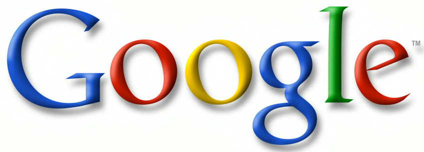


This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

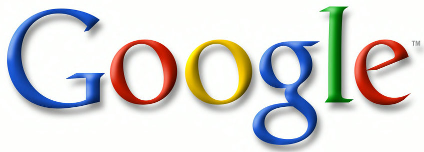
+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at http://books.google.com/



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

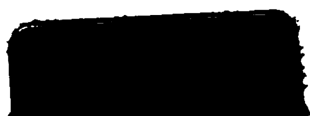
Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

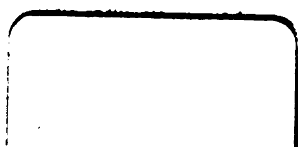
Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem http://books.google.com/






Stanford University Libraries
3 6105 121 158 112





S. Orgelbranda

Encyklopedja Powszechna.

WARSZAWA.

DRUK. TOW. S. ORGELBRANDA SYNÓW,

Krakowskie-Przedmieście № 66.

S. Orgelbranda

Encyklopedja Powszechna

Z ILUSTRACJAMI I MAPAMI



Tom XII.

od Polska do Rohan

Z 371 rysunkami, 11 mapami, oraz tablicą kolorową Psy.

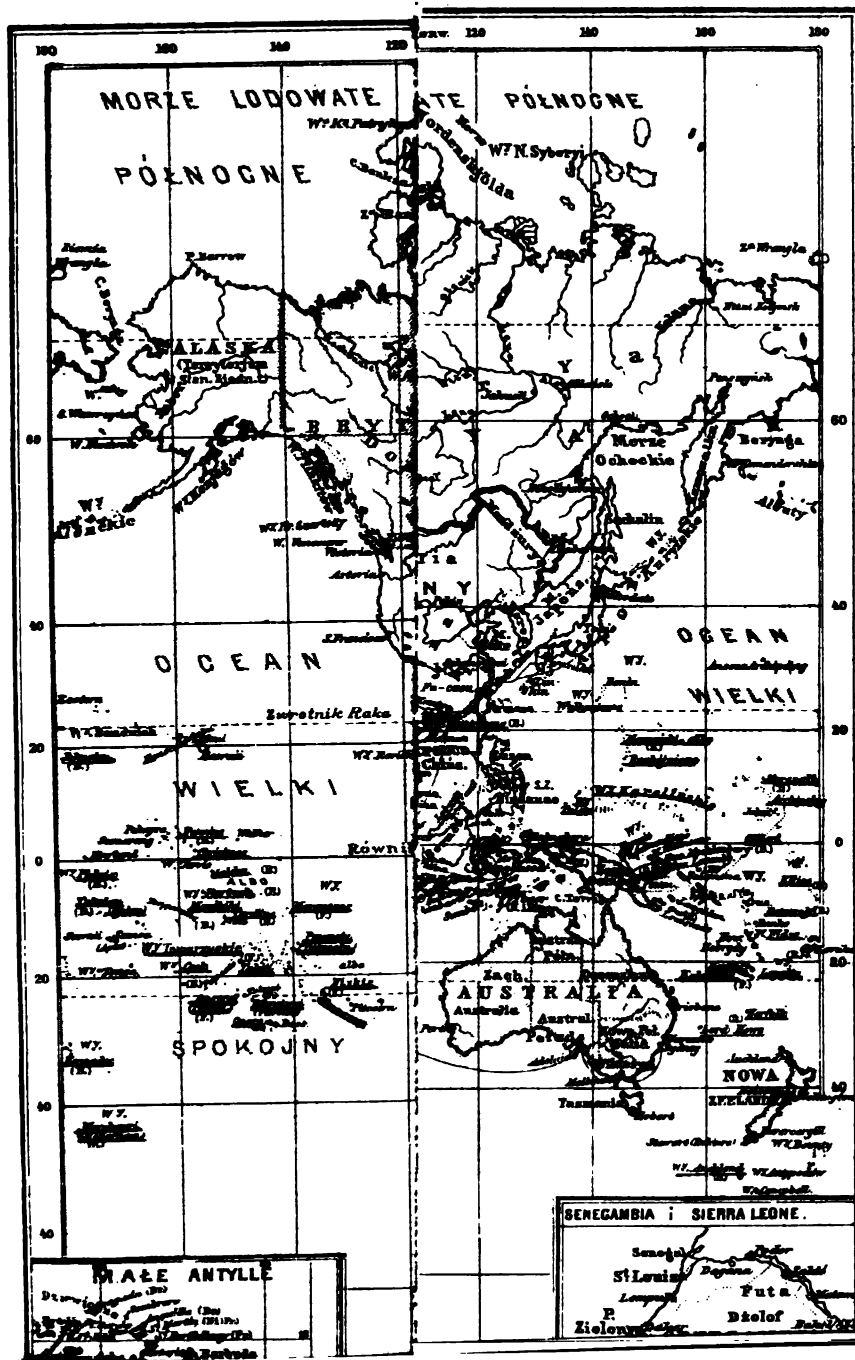


WARSZAWA.
WYDAWNICTWO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
ODLEWNI CZCIONEK I DRUKARNI
S. ORGELBRANDA SYNÓW.

1902.

AE53
O6
v. 12

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ.
Варшава, дня 18 Мая 1902 года.



[illegible] się brzegiem morza Czarnego aż do limanu Dnieprowego, były odkryte, słabe i łatwo dla każdego dostępne. Do skutecznej obrony granic takiej granic, przyrody i stanu politycznego dawnej [Pol]ski, w chwili, jak ona była w 1772. Wtedy graniczyła na północ z morzem Bałtyckiem

P.

Polska.— *Geografja dawnej Polski.* Najprawdopodobniej wzięła swą nazwę **P.** od wielkich pól, które się ciągną na jej obszarach i nadały nazwę najliczniejszemu z plemion tu osiadłych, to jest Polanom (ob.). Zarodem państwa Polskiego była właśnie ziemia Polan, którzy z głównego siedliska, ponad brzegiem Wisły, rozprzestrzenili się daleko ku wschodowi i zachodowi. Na zachodzie zamieszkiwali oni aż do Odry, jeśli nie do Łaby (Elby); na wschodzie, według wyraźnego świadectwa Nestora (ob.) i jeszcze wyraźniejszego poświadczenia nazw oddzielnych krain, grodów, wsi i rzek, posunęli się aż do Dniepru. Migrację tę przenosi Szafarzyk w bardzo odległe, przedhistoryczne czasy. Pod względem geograficznym ma to także ważne znaczenie, wskazuje bowiem granice, w których powinno się było zawrzeć dawne państwo Polskie. Historja i polityka pouczają, iż posiadanie dobrych, to jest bezpiecznych granic, jest dla państwa bardzo skuteczne i pomocne w jego dziejowym rozwoju. Anglja tej okoliczności głównie zawdzięczyć winna regularność i prawidłowość biegu swej cywilizacji. Morze, potężne góry, olbrzymie, trudne do przebycia o stromych brzegach rzeki są dla państwa skuteczniejszemi środkami obrony, aniżeli wały i twierdze ręką ludzką stawiane. Granice **P.** po większej części nie miały tych przymiotów. Od północy broniło jej wprawdzie morze Baltyckie, a od południa trudne do przebycia Karpaty, ale za to granica zachodnia, którą stanowiła rzeka Odra, granica północno-wschodnia, niedostatecznie broniona przez Dźwinę Zachodnią, granica wschodnia zasłoniona Dnieprem, i południowo-wschodnia, biegnąca wzdłuż dolnego biegu Dniestru, a stąd ciągnąca się brzegiem morza Czarnego aż do limanu Dnieprowego, były odkryte, słabe i łatwo dla każdego dostępne. Do skutecznej obrony granic takiej rozciągłości potrzeba było całego szeregu twierdz i zamków, których **P.** prawie wcale, a przynajmniej bardzo mało posiadała; potrzeba było licznej i stałej armji, której nie mogły zastąpić nieliczne siły wojska, aczkolwiek bitne, ale niekarne, naprędce ściągane, chorągwie panów i siły szlachty; potrzeba było, aby ludność wreszcie na całej tej przestrzeni była jednorodna i jednolita, a tak jednak nie było. Jakkolwiek bowiem powiedzieliśmy wyżej, że Polanie ciągnęli swe siedziby od Odry do Dniepru, jednakże wpośród lub koło nich mieszkały jeszcze narody innoplemienne, obce, a nawet długie czasy **P.** nieprzyjazne. Najważniejszemi z tych plemion byli pierwiastkowo: Litwini (ob.), Prusacy (ob.) i Jadźwignowie, później zaś Krzyżacy (Niemcy) i Tatarzy. Nim narody te wytępiono, odparto, lub węzłami przymierza połączono z Polską, ulegała ona ich strasznym napadom i odbierała ciosy, które długo ani o skupieniu sił wewnętrznych, ani o rozpostarciu się silnem w granicach przyrodzonych myśleć nie pozwalały. Nie tu miejsce przytaczać, jakim sposobem dokonywał się proces dziejowy rozrostu politycznej potęgi państwa Polskiego, jak ono, w początkach drobne, kolejno powiększało się, rosło, wzmacniało, aż nakoniec za Stefana Batorego i poniekąd Zygmunta III wykroczyło ku wschodowi za Dniepr; jak natomiast słabło od strony zachodniej i od linji Odry całkowicie odparte zostało przez Niemców, jak wreszcie w ciągu ostatnich dwu wieków swego istnienia stawało się mniejszem i bezsilnem, aż nakoniec zupełnie upadło; to wszystko należy do historji politycznej. W szczupłym tym rysie geograficznym ograniczyć się musimy wykazaniem granic, przyrody i stanu politycznego dawnej Polski, w chwili, jak ona była w 1772. Wtedy to **P.** graniczyła na północ z morzem Baltyckiem, na

wschód z państwem Rosyjskiem, na południe z Siczą Zaporoską, Tartarją Mniejszą, Multanami i Węgrami, na zachód ze Śląskiem i Prusami. Cała ta przestrzeń, rozciągająca się między 33° a 51° dł. wsch. i 47° a 57° pln. szer. geograficznej, już wiele odbiegła od granic naturalnych. Linja Odry z większą częścią Pomorza już stanowczo stracona i zachodnia granica nie przedstawiała żadnego oporu. To samo stało się z południowschodem, gdzie Polska daleko od morza Czarnego była odepchnięta. Polska stanowiła przeważnie nizką równinę, której ogromne obszary, poprzerzynane po większej części drobnemi pagórkami, miały podwójne nachylenie: ku morzu Baltyckiemu i Czarnemu. Wskazuje to najwidoczniej kierunek rzek, odlewających swe wody do jednego z tych mórz i zwracających się dlatego ku północy lub południowi. Ważną jest rzeczą poznać nachylenie się płaszczyzn ku jednej lub drugiej stronie, bo to oprócz kierunku wód odbija się jeszcze pod wielu innemi względami na danych okolicach. Podstawą gór są Karpaty (ob.), które oddzielają ziemie dawnej P. od Węgier i równiny sarmackie od płaszczyzn Dunaju i Cisy. Najwyższe ich szczyty spotykamy w Tatrach, od których na prawo i lewo spływają pasma Beskidu. Poza niemi ciągną się jeszcze podgórza, niekiedy dość wysoko nad poziom morza wzniesione, za któremi dopiero rozłożyły się żyzne doliny nadwiślańskie i naddniestrzańskie. Od Karpat ciągną się pasma pagórków, urozmaicające rozległe obszary równin i stanowiące działy wodne między płynącemi tu rzekami. Najważniejsze, najdłuższe, a nawet poniekąd i najwyższe z tych pasem stanowi łańcuch pagórków, odrywający się od Niższego Beskidu (góry Sanna) i kierujący się naprzód ku północozachodowi, następnie ku wschodowi (Gołogóry, Woroniaki) i przez to tworzący dział wód baltyckich i czarnomorskich (Sanu i Bugu od Dniestru). Następnie pasmo to zwraca się od Złoczowa ku północy, a okrążywszy kotlinę Bugu, przechodzi w blizkości jego prawego brzegu (pagórki zachodniego Wołynia) prawie aż do Włodawy, skąd zatacza się półkołem pomiędzy źródłami Muchawca i Jasiołdy, oddziela dopływy Prypeci od dopływów Bugu, dotyka z północy wyżyny Baltyckiej, a następnie, wijąc się wężykowato między dorzeczami Niemna, Dźwiny i Dniepru, łączy się na północowschodzie z południowemi stokami Wałdaju. To olbrzymie pasmo pagórków, łączące Karpaty z wyżyną wałdajską, stanowi główny dział wód Baltyku i Czarnego morza i znane jest w geografji pod nazwą *Środkowego grzbietu*. Z tym Środkowym grzbietem łączą się jeszcze inne pasma pagórków, z których ważniejsze są: pasmo wychodzące z gór Jabłonek, dzielące wody Odry i Wisły, łączy się z górami zalegającemi przestrzeń między Pilicą a Wisłą, znanemi w geografji pod nazwą Łysogór, gór Świętokrzyskich i Sandomierskich. W dalszym biegu góry te zniżają się i jako pagórki (przerznięte Wisłą między Sandomierzem a Bachowem) ciągną się aż pod Włodawę, gdzie spływają z grzbietem Środkowym. Z prawej strony Środkowego grzbietu łączą się pagórki oddzielające wody Prypeci od Dniestru, których jedna gałąź zwraca się ku południowi i pod nazwą gór Miodoborskich dosięga znaczniejszej wysokości. Skaliste i strome pagórki ciągną się między Zbruczem a Smotryczem, a doszedłszy linji Dniestru, zwracają się ku wschodowi i, ciągnąc się dalej prawie w kierunku równoleżnika, dochodzą do Wołgi i wyżyny azjatyckiej. Wzniesienia tu wymienione przerzynają szerokie, a po większej części nizkie płaszczyzny. Wyjątek w tym względzie stanowi blizko 20 mil szeroka, zasłana wielu jeziorami (pojezierze), kraina nadbaltycka, nosząca nazwę wyżyny, przecież niebardzo wysokiej.

Budowa geognostyczna i minerały. Pokłady, stanowiące wierzchnie warstwy ziem dawnej P., głównie są pochodzenia wodnego, na południu tylko i północy legły dwie ogromne ławy utworów pochodzenia ogniowego, mianowicie granitu, który w Tatrach wzbił się nad poziom i wyniósł ponad inne młodsze formacje; w pasmach Beskidu i jego podgórzy granit, stanowiący trzon, pokryty jest piaskowcem lub wapieniem, zawierającemi liczne skamieniałości. Obok granitu występują trachity w dolinie Dunajca. Karpacki piaskowiec (ob.) zasługuje na szczególną uwagę, już z powodu znacznego swego rozprzestrzenienia, już z powodu bogactwa swego w sól, węgiel kamienny, olej skalny; wapień skalisty występuje w Pieninach i w dolinie Dunajca, wapień muszlowy i piaskowy gruboziarnisty przechodzi z równin podolskich w okolice Lwowa i Janowa, skąd jego pokłady idą z jednej strony na północ ku Wieprzowi, drugie na wschód, wzdłuż lewego brzegu Dniestru. Iły, margle, gliny, kamyki kwarcowe, żwiry, głazy narzutowe, stanowią wierzchnią warstwę na podstawie piaskowca i wapienia, i same pokryte są najnowszemi utworami napływowemi, do których należą: tuf wapienny, torf, ruda żelazna darniowa, ziemia rodzajna, grunt ilasto-marglisty, piaszczysty, napływy rzeczne. Ze skamieniałości znajdujemy w piaskowcu paprocie, szczątki roślin morskich, tudzież mnóstwo niższych zwierząt wodnych. Z kruszców bogate są te okolice głównie w żelazo; darniowe rudy żelazne zjawiają się na całem Podgórzu, żelazo spatowe we wszystkich odnogach gór między Sołą a Dunajcem, ruda żelazna łąkowa w dolinie Nowotarskiej, siarek żelaza w Kołomyjskiem i koło Lwowa; w obecnych czasach na północno-wschodnich stokach Karpat, to jest w dzisiejszej Galicji, wydobywają i przetapiają rudę żelazną w 40 różnych miejscach. Miedź zjawia się w nader małych pokładach, mangan w większej obfitości w zachodnich pasmach gór. Rozległe pokłady tworzy siarka, kopalnie jej jednak znajdują się tylko w Swoszowicach. Torf zajmuje rozległe obszary w dolinie naddniestrzańskiej w okolicach

Lwowa i in., często pokryty zaspami piaskowemi; węgiel kamienny przypiera o podnoże Podgórza tylko w płn.-zach. stronie, gdzie przechodzi od stoków Sudetów; węgiel brunatny wszędzie jest dość obfity. Najwybitniejszą atoli cechą tej krainy są źródła oleju skalnego, zajmujące tu znaczną przestrzeń wzdłuż całego podgórza, a głównie w okolicach Borysławia, niedawno dopiero poznane i eksploatowane, a obok nich wosk ziemny (ozokeryt), który zresztą na całej ziemi bardzo jest rzadki. Znaczniejszem jeszcze bogactwem kopalnem tych stron jest sól kuchenna, której główne gniazdo leży u stóp podgórza, w okolicach Wieliczki i Bochni, skąd ciągnie się jedna odnoga ku płd.-wschodowi w długości 65—80 mil, równoległe z pasmami gór, aż na Bukowinę, druga, mniej obfita i głębiej leżąca, zwraca się ku płn. i przechodzi w równiny nad Wartą i środkową Wisłą. Od Bochni ku płd.-wschodowi ciągną się źródła solne na linji długiej mil 35, z których sól otrzymuje się obecnie w 26 warzelniach w ilości 15 do 25%. Ogólna ilość produkcji na płn. wsch. stokach Karpat wynosi rocznie 1,660,000 centnarów soli kamiennej, a przeszło 3 mil. cetn. warzonki. Z minerałów pokrewnych godne są uwagi bogate pokłady kainitu (ob.), odkryte pod Kałuszem. Przechodząc stąd do wyżyny czarnomorskiej (Podole, Pobereże, Ukraina), znajdujemy również granit, stanowiący najniższą podłogę geognostyczną przestrzeni od Dniestru po Dniepr; warstwa tutejszego granitu jest prawie zupełnie równą, bez znaczniejszych wypukłości i zaklęsłości, rzadko też gdzie wydobywa się na powierzchnię ziemi, a kierunek tej formacji śledzić można tylko łożyskami rzek, gdzie wody wypłókały wierzchnie warstwy. Występują tu też porfiry mieszane z żelazem, głównie na północy, gdzie równiny podolsko-ukraińskie najwyżej się podnoszą; w pokładach tych znajdują się przerosłe kryształy kwarcowe, granaty i opale, zbliżające się blaskiem do opali szlachetnych. Pomiędzy pokłady granitów wciskają się żyły spatu polnego i amfibolów. W okolicach Machnówki i Humania, oraz nad Siniachą, znajdują się pokłady glinki porcelanowej. Zachodnią połać tych płaszczyzn zalegają formacje przechodowe, zwłaszcza piaskowiec czerwony wzdłuż brzegów Dniestru, i wapienie, tworzące ogromne pokłady w Złoczowskiem i wogóle w całej płn.-zach. stoczystości galicyjskiego Podola. Samym środkiem równin czarnomorskich ciągnie się długi i wązki pokład wapienia muszlowego, kredy znajdują się na całem zachodniem Podolu i nad Dniestrem, pokłady gipsu nad Zbruczem i w Złoczowskiem, gliny ogniotrwałe w Złoczowskiem, Tarnopolskiem i Zaleszczyckiem, żyły ziemi foluszowej między Smotryczem a Zbruczem, mydło górskie w Uszyckiem. Na tej podstawie granitów, piaskowca i wapieni spoczywają utwory trzeciorzędowe, przekładane utworami napływowemi dawniejszemi. Ziemia stepowa, czarna i tłusta, rozsypująca się w drobne, twarde bryłki w czasie suszy, stanowi najwyższą warstwę, czasem na pół stopy grubą na stepach Ukrainy; czarnoziem tłusty podolski jest pomieszany z piaskiem. Pokłady torfowe znajdują się na Podolu tylko w niektórych parowach nad rzekami i w zapuszczonych stawach. Znaczne pokłady rudy żelaznej znajdują się między Rosią a Bohém. Całą kotlinę poleską pokrywają napływy nowsze, piaski pomieszane z gliną, iłem i wapieniem, tuf wapienny, torfowiska; widocznie była ona jeziorem, które istniało aż do czasów, kiedy Dniepr przerwał wyżynę czarnomorską i odprowadził wody jego do morza. Dopiero na południu jawią się pokłady granitu, należące już do podłogi geognostycznej Wołynia, gdzie występują w ogólności formacje te same, co na Ukrainie i Podolu. Granity znajdują się w Żytomierskiem i Owruckiem, w znacznych skałach nad Teterowem, Kamionką i Słuczą; trafiają się w nich granaty pospolite, opale pospolite w okolicach Berdyczowa, ziemia porcelanowa w Zwiahelskiem. Gnejs zjawia się między Horyniem a Teterowem. Z utworów pochodzenia wodnego są na Wołyniu: wapień piaskowy gruboziarnisty w okolicach Ostroga, Wiszniowca, Krzemieńca, kredy w zachodniej części Wołynia, margle w okolicach Dubna i Łucka, glina ogniotrwała w wielu miejscach, kamień litograficzny w Kończy. Napływy potopowe i nowsze zajmują znaczne przestrzenie, piaski jawią się tylko gdzieniegdzie kępami, w Zwiahelskiem tylko i Żytomierskiem tworzą już rozleglejsze smugi. Z kruszców znajdują się tu tylko rudy żelazne. Torf występuje w niewielkich pokładach, wyjąwszy okolic przyległych bagnom, gdzie znajdują się torfowiska rozleglejsze; węgiel brunatny odkryto w pobliżu Krzemieńca, grafit nad brzegiem Słuczy. Między Łuckiem a Dubnem napotyka się bursztyn w znacznych sztukach. Granit, stanowiący podstawę wyżyny baltyckiej, jest odmienny od granitu, tworzącego pokłady w krainach leżących na południe kotliny poleskiej, jest to bowiem granit skandynawski mięsno-czerwony, który tu przechodzi dnem morza Baltyckiego, podściela się pod grzbiety wyżyny baltyckiej i kończy się z jej południowemi stokami. Pokłady te obniżają się coraz bardziej ku zachodowi i południowi, a okłady przechodowe i napływowe spoczywają na nim warstwą coraz grubszą. Rozległe szczególnie pokłady tworzą tu wapienie, gliny, margle, piaski, które to ostatnie leżą często warstwami od kilku do kilkudziesięciu stóp i zawierają nieprzebrane mnóstwo skamieniałości, głównie ze świata roślinnego; w okolicach Wilna znaleziono szczątki mamuta. Z kruszców znajdują się tylko ubogie rudy żelazne; natomiast torfowiska zalegają wszystkie niemal miejsca niższe tej przestrzeni. Stojące wiosną pod wodą okolice nadbrzeżne Baltyku—to klasyczna ziemia bursztynu, który tu występuje obficie, zwłaszcza w tak zwanej ziemi niebieskiej, która jest krzemionką pomieszaną z niebieskawą glinką.

Źródła wody słonej znajdują się w dolinie Niemna. Równiny zwane dawniej wielkopolskie (właściwa Wielkopolska i Mazowsze) utworzone są z napływów potopowych i nowszych. Warstwy głębsze składają się z ogromnych pokładów glin, piasków i piaskowców, iłu i marglu, z gniazdami drzewa skamieniałego i bursztynu. Najwyższe warstwy, leżące na powierzchni, stanowią grunta piaszczyste, poprzerywane często bagnami. W wielu jednak miejscach wydobywają się na wierzch urodzajne gliny lub czarnoziem. Utwory pochodzenia ogniowego są tu przedstawione niemal wyłącznie przez głazy narzutowe, często olbrzymie. Z kopalń zasługują tu na wzmiankę: znaczne pokłady wapienne w okolicach Bydgoszczy, warstwy gipsu w pagórkach nadwiślańskich, głównie w dzisiejszej gubernji Płockiej, gdzie się też znajdują glinki ogniotrwałe; pokłady glinki czerwonej garncarskiej ciągną się w połaci zachodniej między Wartą a Notecią. Torfowiska znajdują się niemal wszędzie, w wielu miejscach węgiel brunatny, najwięcej bursztynów w okolicach Czarnkowa. Z kruszców są tylko gdzieniegdzie rudy żelazne łąkowe. Źródła słone znajdują się tylko w Ciechocinku. Na zakończenie wypada nam przejrzeć budowę Łysogór (góry Świętokrzyskie i Sandomierskie), przedstawiających żywą rozmaitość geologiczną i zalecających się bogactwem skarbów mineralnych, jak niemniej powabnem ukształtowaniem swej powierzchni. Najdawniejsza formacja tutejsza należy do epoki przechodowej i ona to głównie obfituje w pokłady ołowiu srebronośnego, miedzi i żelaza. Aż do wysokości 250—300 m. pokrywa tę najniższą formację warstwa piaskowca czerwonego dawniejszego, która na płd.-zachód graniczy z formacją węgla. Po wierzchu piaskowca i pokładów węglowych ułożyły się skały wapienne, zawierające ku wschodowi także żyły i gniazda kruszcowe, głównie galmanu i żelaza. Najwyższą nareszcie skorupę tworzą iły, gliny żelaziste, wapienie nowsze, które od wsch.-płn. stoków Łysogór ciągną się aż po za Nową Aleksandrję, ziemie rodzajne, glinki z czarnoziemem pomieszane, stanowiące żyzne role proszowskie i sandomierskie, nakoniec zaspy piaszczyste, które ciągną pasem do 7 mil szerokim, od Łagowa aż po ujście Nidy. Nie spotykamy tu nigdzie utworów pochodzenia ogniowego, oprócz odosobnionej grupy porfirów w okolicach Krzeszowic i Chęcin, i bazaltów w górze pod zamkiem tęczyńskim, oraz rozrzuconych głazów narzutowych. Cały wogóle ustrój tych gór wskazuje ślady gwałtownych wstrząśnień, jakim ta kraina po swem utworzeniu ulegać musiała. Charakterystykę okolic Ojcowa stanowią liczne pieczary, w których wykryto liczne skamieniałości zwierząt przedpotopowych, między innemi mamuta, oraz niewątpliwe ślady współczesnego tym zwierzętom istnienia człowieka. Ważniejsze kopaliny tych okolic są: marmury w okolicach Chęcin, Kielc i Olkusza (ob. Chęcińskie kopalnie), kamień wapienny, nadający się do robót rzeźbiarskich w okolicach Pinczowa, gips w okolicach Wiślicy i in. W rudy żelazne szczególnie obfituje ta okolica, gdzie w dzisiejszej gubernji Radomskiej i Kieleckiej istnieje do 150 rozmaitych zakładów hutniczych żelaznych; rudy żelazne przekraczają też wschodnią granicę Łysogór i przechodzą do gub. Lubelskiej. Galman jest w Olkuszu, Strzemieszycach, Żychcicach, Bolesławiu i in., ołów około Czarnkowa, Dąbrowy, Sławkowa, Olkusza i in., rudy miedziane w połączeniu często ze srebrem około Kielc i Chęcin; w Olkuszu (ob.) były niegdyś dosyć obfite kopalnie srebra. Pokłady węgla przechodzą od strony płd.-zach. z górnego Śląska, i ciągną się ogromną warstwą daleko po za granicę Łysogór; główne ich kopalnie znajdują się w Dąbrowie. W wielu też miejscach wśród gór wapiennych znajdują się nieckowate składy węgli kamiennych. Siarka znajduje się w dolinie Nidy we wsi Czarkowej i w okolicy Krzeszowic w Krakowskiem. Źródła słone wydobywają się między Buskiem, Wiślicą i Nowem Miastem. Por. Siemiradzki i Dunikowski „Szkic geologiczny Królestwa Polskiego, Galicji i krajów przyległych“ (Warszawa, 1891); „Atlas geologiczny Galicji“ (dotąd 48 kart).

Rzeki płyną, jak już wyżej wspomniano, albo po stoczystości północnej, to jest ku morzu Baltyckiemu, albo po stoczystości południowej ku morzu Czarnemu. Dzielą się na rzeki główne, które niosą wody bezpośrednio do morza, jak Dniepr, Boh, Dniestr, wpadające do morza Czarnego, i Dźwina Zachodnia, Niemen, Wisła i Odra, uchodzące do morza Baltyckiego, oraz rzeki poboczne, czyli dopływy, zasilające swemi wodami rzeki główne, jak Prypeć wpadająca do Dniepru, Narew, San, Pilica do Wisły, Warta do Odry i t. d. Do dopływów pierwszego rzędu, to jest ważniejszych, wpadają rzeki pomniejsze czyli dopływy drugiego i trzeciego rzędu, które wszystkie razem tworzą systematy wodne opisywanych krain. Bieg rzek nie jest ani zbyt prosty, ani też nadto wężykowaty i wyginający się. Pochodzi to stąd, iż jakkolwiek rzeki te przechodzą płaszczyzny, przecież napotykają na swej drodze pagórki i wyżyny, dla których ominięcia muszą wyginać się i zmieniać pierwotny wód swych kierunek. Oprócz rzek głównych i ich dopływów znajduje się jeszcze w dawnej P. wielka liczba małych rzek przymorskich, wpadających albo bezpośrednio do morza, albo też łączących z większemi rzekami w ich dolnym biegu. Z takich przymorskich rzek ważniejsze są: Kujalniki, Adzałyk, Teliguł, Zasik, Berezań, wpadające do morza Czarnego, oraz Rega, Persanta, Grabow, Wipera, Słupna, Leba, Reda, Pasarga (Pastęga), Frisching, Pregel (Pregola), Rudawa, Minga, Windawa i Aa (Musza), uchodzące do morza Baltyckiego. Osobne i wyjątkowe miejsce zajmuje wśród rzek dawnej P. Prut, uchodzący do Dunaju. W końcu należy rozróż-

nić rodzaje wód, jakiemi rzeki powyższe się zasilają; odróżniają się wody górskie, stepowe, leśne i jeziorne. Górskie wody poczynają się na stokach Beskidu; zresztą żadne inne okolice P. nie mają wód górskich. Oprócz Odry, Wisły i Dniestru, które spływają z gór i dlatego także często i nagle wzbierają, inne rzeki zasilane są wodami leśnemi, bagnistemi i jeziorami. Z tego powodu pęd ich nadzwyczaj jest słaby, brzegi mało wzniesione, wody miękkie, rude, kawowe, niekiedy prawie czarne i tchnące żywicą. Rzeki dorzecza czarnomorskiego różnią się od innych charakterem stepowym; ubogie są w dopływy, płyną w głębokich brzegach, przez częste mielizny i skalne rapy. Powyżej, przy opisie gór, przedstawiliśmy granice czyli działy wodne dorzecza Baltyku i morza Czarnego, tu dodajemy, iż granica ta jest w niektórych miejscach tak wązka, że niekiedy o kilkadziesiąt lub kilkaset zaledwie kroków od siebie można spotkać wody płynące do dwu różnych systemów. Z tego to powodu jest łatwe powiązanie wód morza Czarnego i Baltyckiego za pomocą kanałów, co też poniekąd się i udało. Tak mianowicie, kanał Ogińskiego, prowadzący od rzeki Jasiołdy przez jezioro Święciskie do rzeki Szczary, łączy Dniepr z Niemnem, kanał Horodecki łączy rzekę Pinę z Muchawcem, a więc Wisłę z Dnieprem; kanał Bydgoski Noteć z Brdą czyli Odrę z Wisłą, kanał Augustowski Wisłę z Niemnem, kanał Windawski Niemen z Windawą.

Jeziora większe trzymają się głównie wyżyny Baltyckiej i rozścielają się na północnym wschodzie od Dźwiny, górnego Niemna, górnego Dniepru aż po Odrę. Najgęściej rozlały się one na Litwie, pomiędzy Dzisną, Wilją i jej dopływem; Świętą; tu leży największe z jezior litewskich Narocz, zwane także jeziorem Miadziolskiem; niżej ku południowi znajduje się Kniaź; w tych stronach mają jeziora pozór więcej bagnisty i błotnisty i nieznacznie przechodzą w trzęsawiska. Od rzeki Świętej ciągną się jeziora na północ aż po brzeg morski, a na wschód aż po Wisłę i Narew. Grupa ta nazywa się wschodnio-pruską. Największe tu jezioro jest Spirding (200 klm. kw.); do większych należą także jeziora w dzisiejszej gub. Łomżyńskiej i Suwalskiej, a mianowicie: Wigry, Rospuda, Sajno, Białe, Necko, Duś, Podwiejsieje. Po za Wisłą grupa jezior rozdziela się w dwu kierunkach, jedne idą brzegiem morskim aż po Odrę, drugie rozlały się więcej ku południowi na dorzeczu Warty, po obu stronach Obry, aż po Odrę. Największe tu jest Gopło, dawniej „morzem polskiem" zwane, po niem ważniejsze są Ślesińskie, Gruszyńskie, Mogilno, Brelidło, Działyń i t. d. Wogóle więc można powiedzieć, iż północne strony dawnej P. obfitują w jeziora, które w miarę posuwania się ku dorzeczu czarnomorskiemu stają się mniejsze i w końcu zupełnie nikną.

Źródła mineralne są dosyć liczne, głównie na podgórzu karpackiem, a znaczna liczba zaleca się znakomitą działalnością leczniczą. Z pomiędzy źródeł siarczanych (siarkowodór, siarka), ważniejsze są: w Swoszowicach, Bochni, Truskawcu w dzisiejszej Galicji, w Krzeszowicach w Krakowskiem, w Solcu w dzisiejszej gub. Radomskiej, w Widzach i Święcianach na Litwie. Najsilniejsze szczawy (kwas węglany, węglan i starczan sody, wapno, magnezja, węglan żelaza i in.) wytryskają z pokładów wapienia amonitowego, poczynając na stokach Karpat w dolinie Dunajca; do słynniejszych należą źródła w Szczawnicy, Krynicy, Iwoniczu (jod i brom). Źródła żelaziste są dosyć obfite, przytrafiają się nawet na Wołyniu i we wsch.-płd. części stepów, najuboższej w źródła mineralne. Z cieplic więcej znany jest tylko zdrój w Jaszczurówce w Tatrach. Ze źródeł lekarskich solnych głośne są w Busku (sól kuchenna, sól gorzka, gips, siarkowodór), w Ciechocinku, oraz w Birsztanach i Druskienikach na Litwie. O wartości lekarskiej niektórych źródeł wspominają już Oczko i Petrycy.

Klimat jest wogóle umiarkowany; jest to dziedzina zmiennych wiatrów i zmiennych opadów powietrznych, z wyraźnie różniącemi się czterema porami roku, gdzie zima występuje już w całej swej srogości. Wogóle klimat ten, zmuszając człowieka do pracy, która mu się jednak wynagradza, podtrzymuje jego energję. Rozróżnić wszakże należy okolice północno-zachodnie, gdzie wpływ morza łagodzi chłód zimy i upał lata, oraz południowo-wschodnie, gdzie występuje klimat przeważnie lądowy, stepowy. Skrajne okolice ziem polskich różnią się co do temperatury średniej mniej więcej o 5°, izoterma + 6°C przechodzi przez Wilno, izoterma 7° przez Gdańsk i Warszawę, izoterma +8° przez Kraków i Lwów; średnia temperatura lata wynosi od 16 do 20°, zimy od 4 —1°. Turnie tatrzańskie mają średnią temperaturę roczną taką, jaka jest właściwa krainom po za 70° szer. płn.; lodowców wiecznych na nich niema. Kierunek wiatrów jest zmienny, okolice jednak płn.-zachodnie mają przeważnie wiatry płd.-zach., okolice płd.-wschodnie mają wiatry płn.-wsch. Od przewagi wiatrów jednych i drugich zależy przechodni stan pogody, wiatry bowiem płd.-zach. sprowadzają wilgoć i ciepło, wiatr płn.-wsch. suszę i zimno; w lecie jednak te ostatnie się ogrzewają i sprowadzają pogodę. Co do liczby dni dżdżystych, więcej ich przypada w okolicach bliższych morzu Baltyckiemu, niż na płd.-wsch.; w Prusiech, na Żmujdzi, liczy się dni słotnych 152—155 rocznie, w okolicach Warszawy 158, na zachodnich stokach wyżyny podolskiej liczba ta nie przechodzi 130, a w Ukrainie stepowej wynosi zaledwie 56. Ilość wody spadłej z deszczem rocznie wynosi w średnich okolicach 680 cm., wiosna i jesień są stosunkowo suchsze od lata i zimy, w stepach czarnomorskich ilość wody spadłej nie przechodzi 350 cm. Zamiecie śnieżne są wszędzie pospolite, burze są tylko let-

nie, a rocznie przypada ich 15 do 20; gradobicia częstsze są w okolicach płd.

Roślinność należy wogóle do strefy drzew liściastych z liśćmi opadającemi (ob. Europa), a więc odznacza się roślinami wysokopiennemi, liściastemi, żyjącemi tylko w cieplejszej porze roku, które w okolicach płn. mieszają się coraz gęściej z drzewami iglastemi; cechuje ją dalej powszechna uprawa zbóż, mianowicie pszenicy, która nie przekracza granicy płn. tej strefy, rośliny warzywne, drzewa owocowe, a nakoniec nizkie trawy, które często znaczne obszary przeistaczają w łąki. Cała jednak roślinność przedstawia trzy odrębne typy: pierwszy, północny, tworzą głównie drzewa iglaste, więc lasy czarne czyli bory; drugą stanowią drzewa liściaste, lasy mieszane; trzecią, południową, rośliny stepowe nizkopienne; najwyższe szczyty sięgają dzielnicy mchów i porostów. Uprawa pszenicy przeważa w dzielnicy środkowej, w południowej równoważy się uprawą kukurydzy, gdy przeciwnie w okolicach płn. uprawia się głównie żyto, owies i jęczmień. Bory iglaste i gęsto między niemi rozsiane brzozy na granicy płn.-wsch. stanowią przejście do roślinności płn., gdy sąsiedztwo ze strefą lasów wiecznie zielonych zapowiadają winnice nad górną Odrą i gdzieniegdzie nad Wartą; na płd., w krainach stepowych, kończą się winnice na prawym brzegu dolnego Dniestru, na lewym przechodzą tylko morwy i orzechy włoskie, zachodzące dosyć daleko, tu i owdzie rozrzucone.

Świat zwierzęcy należy wogóle do fauny środkowo-europejskiej, a lubo większa część dzikich czworonogów jest już wytępiona, napotykają się jednak częściej niż w krajach zachodnich. Żubry, łosie i rysie, niegdyś bardzo pospolite, dziś są nader rzadkie; żubr przechował się tylko w niewielkiej liczbie w puszczy Białowieskiej. Olbrzymi tur, niegdyś liczny, dziś żyje tylko w podaniach. Dotychczas dosyć częstym jest niedźwiedź, zwłaszcza w borach północnych, a wilk i lis na całej przestrzeni ziem polskich są jeszcze pospolite; nie rzadkim jest też odyniec. Napotyka się również żbik, a z rodziny łasic przebywa wszędzie tchórz i kuna; świszcze żyją w Tatrach, chomiki na Podolu, susły obfite są na stepach. Z przeżuwających rozpleniają się jeszcze wszędzie sarny, jelenie natomiast są dosyć rzadkie. Z gryzących wszędzie pospolite są zające, wiewiórki, jeże, myszy, te ostatnie dotkliwe zwłaszcza w okolicach stepowych. Przytrafia się też bóbr.—Bydło, trzoda chlewna wszędzie się hodują, stadniny głównie na stepach.—Gatunki ptaków liczne, mnóstwo wędrownych przepędza tu tylko lato, wszystkie okolice zalecają się obfitością śpiewaków leśnych. Gadów niewiele; oprócz żmij, wszystkie niewinne. Z owadów najużyteczniejsza jest pszczoła; jedwabnik daje się łatwo hodować.—Obfite *materjały* do znajomości przyrodniczej kraju mieszczą się zwłaszcza w „Sprawozdaniach komisji fizjograficznej“ Akademji umiejętności w Krakowie, w „Pamiętniku fizjograficznym,“ wydawanym w Warszawie, oraz w „Pamiętniku towarzystwa tatrzańskiego“ (Kraków, od 1876).

Przemysł. **P.**, jako zajmująca szerokie i urodzajne przestrzenie, z natury już musiała być krajem rolniczym. Stąd przemysł rolny musiał mieć przewagę nad przemysłem fabrycznym, miejskim. Na zmianę takiego stanu rzeczy nie mogły wpłynąć uprzedzenia i przesądy szlacheckie. Rycerstwo polskie ze wstrętem i pogardą spoglądało na zatrudnienia mieszczańskie, na pracę w handlu i przemyśle, i uważało, że szlachcicowi przystoi jedynie miecz a pług. Nierozumne te uprzedzenie wyraziło się w ograniczeniach stanu miejskiego, w zatamowaniu możności rozwoju miast, w usunięciu ich od wielu obowiązków i pozbawieniu wielu praw. Dlatego i miasta, słynące z bogactwa i przemysłu, mające setki domów i tysiące rzemieślników jeszcze na początku wieku XVI, prześladowane później, wystawione w biegu dziejów na napady nieprzyjaciół, na pożary i łupiestwa wszelkiego rodzaju, zaczynają upadać. Wyroby ich, przy wkraczającym i rozszerzającym się zbytku, nie znajdowały pokupu na miejscu, bo szlachta, przywiązawszy do ziemi i zamieniwszy w poddanych lud wiejski, bogaciła się jego pracą, a pieniędzy stąd zebranych używała na wprowadzenie zbytkowych towarów cudzoziemskich. To była jedna z przyczyn ruiny ekonomicznej miast i upadku polskiego przemysłu. Mimo jednak wszystkich tych nieprzyjaznych okoliczności, przemysł, ograniczony wprawdzie do zaspokajania domowych potrzeb, dość pomyślnie się utrzymywał. Najwięcej rozwinięte było płóciennictwo i sukiennictwo, które to gałęzie przemysłu dość kwitnęły w miastach: Lesznie, Wschowie, Rawiczu i Kościanie. Wyroby jedwabne i bawełniane wyrabiane były przeważnie w Prusiech. Rafinerje cukru znajdowały się w Gdańsku, Elblągu i Toruniu. Istniały papiernie, huty szklane; przedmioty żelazne, miedziane i blaszane były również w kraju wyrabiane. Warszawa i Końskie słynęły z powozów, Słuck z wyrobu drogich materji, złotogłowów i pasów; z wódek znany był Gdańsk, z pierników Toruń i t. d.

Handel. Położenie dawnej Polski na przestrzeniach między morzem Baltyckiem a Czarnem, na pograniczu Europy Wschodniej i Zachodniej, wskazuje już, że przez nią musiały iść drogi handlowe tych dwu połów naszej części świata. Ruch handlowy zależy jednak nietylko od położenia geograficznego, ale także od przymiotów i charakteru mieszkańców danej okolicy, jako też i od zapotrzebowania pośrednictwa handlowego przez tych, z którymi mamy handlować. Pod tym względem **P.** była w nader niekorzystnem położeniu, bo z jednej strony mieszkańcy, a przynajmniej szlachta, pogardzając *łokciem i miarką*, nie mieli najmniejszej chęci do prowadzenia wielkich inte-

resów handlowych, z drugiej strony kraje, należące dzisiaj do państwa Rosyjskiego, nie uczuwały wówczas potrzeby zaopatrywania się w cudze produkty, i dlatego zapotrzebowanie od strony Wschodu było prawie żadne. Dlatego cały prawie handel, przeważnie oczywiście zamienny, zagraniczny dawnej P. ograniczał się wywozem zboża i innych produktów bogatej w różne płody ziemi, a przywozem rzeczy zbytkowych na użytek miejscowy. Pierwszą rolę w handlu zagranicznym bezspornie zajmował Gdańsk. Kupcy tutejsi przychodzili do ogromnych majątków i posiadali własne okręty. Stąd rozchodziły się towary po całej Polsce, a cząstkową ich rozprzedażą trudnili się mieszczanie, a później i Żydzi. Najważniejszemi artykułami handlu wywozowego były: zboże, a w szczególności pszenica, żyto, groch, jęczmień, proso, owies, len, konopie, skóry, miód, wosk, bursztyn, smoła, potaż i drzewo; dalej konie, woły, trzoda chlewna, skopy; oprócz tego sukna (do Moskwy), pierze i t. d. W początkach sprzedawano także niewolników na Wschód i do Hiszpanji. Handel przywozowy stanowiły głównie: złotogłowy, bławaty, piękne sukno, cienkie płótno, obicia ścienne, ubiory bogate, przybory na konie, klejnoty, broń palna i sieczna, drogie futra, wina, korzenie i produkty strefy gorącej. Utrudniały handel niepomału przywileje i monopole, tak oddzielnych stanów, jak i miast pojedyńczych, oraz złe komunikacje, bowiem tylko drogi wodne były najodpowiedniejsze do handlu; drogi lądowe daleko więcej były utrudnione.

Ludność nie była zrazu liczna. Obierała ona sobie siedlisko na obszarach kraju suchszych, a składała się głównie z Polaków, a od czasu połączenia się Litwy z Polską—z Polaków, Rusinów i Litwinów, oprócz tego w niewielkich liczbach byli Żydzi, Niemcy, Ormianie, Cyganie, Tatarzy i Łotysze. Polacy właściwi zamieszkiwali całą Wielkopolskę, właściwą Małopolskę, to jest województwa: Krakowskie, Sandomierskie, Lubelskie i Podlaskie, część wojew. Ruskiego, Brzesko-Litewskiego i właściwej Litwy. Oprócz tego szlachta, mieszczanie i wogóle warstwy wyższe i wykształceńsze były w całym kraju albo polskie, albo całkiem spolszczone. Ogólną liczbę mieszkańców tego plemienia podawano na przeszło 9 miljonów. Rusini zamieszkiwali w prowincjach wschodnich (Ruś Biała i Czerwona), oraz południowo-wschodnich (Ruś Czerwona, Ukraina). Litwini stanowili przeważną część ludności na Żmujdzi, oraz w województwie Wileńskiem i Trockiem, a w niewielkiej liczbie znajdowali się w województwie Mińskiem i Inflanckiem. Żydzi mieszkali po wszystkich prawie miastach, gdzie trudnili się kramarstwem, lichwą i faktorstwem, po wsiach zaś pachciarstwem i szynkarstwem. Niemcy zajmowali w znacznej części ziemie pruskie i mieszkali także w niektórych miastach w Poznańskiem; Łotysze przebywali częściowo na Żmujdzi, a głównie w Inflantach; Tatarzy spolszczeni rozkolonizowani byli na Litwie, a Ormianie, na Rusi Czerwonej i Podolu przebywający, trudnili się handlem.

Religja. Od chwili, gdy Polacy zostali chrześcijanami, wyznanie rzymsko-katolickie było panujące, jednak w wieku XVI, a nawet poniekąd i w XVII, nie ograniczano jeszcze zupełnie swobody innych wyznań. Dopiero całkowita przewaga Jezuitów i spaczenie przez nich pojęć panującego stanu szlacheckiego wywołały coraz większe ścieśnienia praw innowierców, tak, że po r. 1717 inne wyznania były tylko cierpiane. Obrządku rzymsko-katolickiego było przeszło 10 miljonów mieszkańców, katolików obrządku wschodniego, czyli tak zwanych unitów, znajdowało się około 6 miljonów, dyzunitów obrządku greckiego przeszło miljon, wyznania mojżeszowego blizko 1½ miljona. Oprócz tego byli ewangelicy, kalwini, arjanie, menonici, starowiercy i t. d. Reformacja miała wielu zwolenników wśród rodów szlacheckich (Rej, Orzechowski) i magnackich (Radziwiłłowie), a sprzyjał jej też Zygmunt August. Naczelnikiem kościoła katolickiego w Polsce był arcybiskup gnieźnieński, prymas państwa, *legatus natus* papieski. Po nim w hjerarchji duchownej szli: arcybiskup lwowski, biskupi: krakowski, kujawski, poznański, wileński, płocki, warmiński, łucki, przemyski, żmujdzki, chełmiński, chełmski, kijowski, kamieniecki, inflancki i smoleński. Unici mieli 2 arcybiskupów: kijowskiego i połockiego, oraz biskupów: łuckiego, chełmskiego, lwowsko-kamienieckiego i przemysko-pińskiego. Dyzunici mieli archimandrytę w Kijowie, Ormianie arcybiskupa we Lwowie.

Rząd. Zrazu ustrój był ludowy, gminny. Ale potem przez uformowanie się państwa w życiu wewnętrznem Polaków zaszła olbrzymia zmiana. Szczepy odrębność swoją straciły, łącząc się dobrowolnie lub drogą podboju; rządy, należące poprzednio do wieców, przeszły w ręce jednostki (kneź, książę). Ustrój gminny zastąpiła organizacja monarchiczna. Ale i teraz rząd był tylko pozornie monarchiczny, król był niejako prezydentem dożywotnim szlacheckiej rzeczypospolitej Polskiej. Później jednak rzeczywistego wpływu na rządy używali magnaci, sławna teorja o równości szlacheckiej („Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie") poszła w zapomnienie, a raczej stała się czczym frazesem, powtarzanym, ale niewykonywanym. Udział w rządzie oprócz szlachty miało i wyższe duchowieństwo, to jest biskupi, którzy z urzędu swego byli senatorami. Tron był elekcyjny, przyczem od śmierci Zygmunta Augusta do elekcji przypuszczani byli nawet książęta cudzoziemscy. Dopiero ustawa 3 maja 1791 zniosła elekcję i zaprowadziła dziedzictwo tronu, a raczej elekcyjność familjami. Wiara rzymsko-katolicka panująca, odstępstwo od niej kryminalnie karane; król musi być katolikiem; szlachcica nie można

więzić, dopóki nie będzie przekonany o zarzucany mu występek; król nie może bez zgody sejmu odbierać raz danych urzędów i królewszczyzn; prawa i przywileje prowincji winny być szanowane i ściśle przestrzegane; równość szlachecka i dopuszczalność wyłączna szlachty na urzędy zabezpieczona; liberum veto, źrenicą wolności nazywane, dozwalające tamować i zrywać obrady sejmu; prawo szlachty do wyłącznego posiadania ziemi i władzy nad poddanymi,—te były najważniejsze, kardynalne prawa polityczne w dawnej P. Władza prawodawcza spoczywała w sejmie, rozdzielonym między dwie izby: senatorską i poselską. Izba senatorska, pod laską marszałka w-go koronnego zostająca, częstokroć pod prezydencją samego króla obradowała. Składała się ona: z prymasa po prawej, arcybiskupa lwowskiego po lewej stronie króla zasiadających; następnie ze wszystkich katolickich biskupów (porządkiem tak jak wyżej wyliczono zasiadających), dalej z wojewodów, kasztelanów i starosty żmujdzkiego, którzy po duchownych senatorach w następnym porządku miejsce zajmowali: kasztelan krakowski; wojewodowie: krakowski, poznański, wileński, sandomierski; kasztelan wileński; wojewodowie: kaliski, trocki, sieradzki; kasztelan trocki; wojewoda łęczycki; starosta żmujdzki; wojewodowie: brzesko-kujawski, kijowski, inowrocławski, ruski, wołyński, podolski, smoleński, lubelski, połocki, bełski, nowogródzki płocki, witebski, mazowiecki, podlaski, rawski, brzesko-litewski, chełmski, malborski, bracławski, pomorski, miński, inflancki czernihowski; kasztelanowie więksi, czyli krzesłowi: poznański, sandomierski, kaliski, wojnicki, gnieźnieński, sieradzki, łęczycki, żmudzki, brzesko-kujawski, kijowski, inowrocławski, lwowski, kamieniecki, wołyński, smoleński, lubelski, połocki, bełzki, nowogródzki, płocki, witebski, czerski, podlaski, rawski, brzesko-litewski, chełmiński, mścisławski, elbląski, bracławski, gdański, miński, inflancki, czernihowski, i nakoniec kasztelani mniejsi: sandecki, międzyrzecki, wiślicki, biecki, rogoziński, radomski, zawichojski, łędzki, sremski, żarnowski, małogojski, wieluński, przemyski, halicki, sanocki, chełmski, dobrzyński, połaniecki, przemęcki, krzywiński, czechowski, nakielski, rospirski, biechowski, bydgojski, brzeziński, kruświcki, oświecimski, kamieński, spicimirski, inowłodzki, kowalski, santocki, sochaczewski, warszawski, gostyński, wiski, raciąski, sierpski, wyszogrodzki, rypiński, zakroczymski, ciechanowski, liwski, słoński, łukaszewski, konarski-sieradzki, konarski-łęczycki, konarski-kujawski, łukowski, żymirski i owrucki. Inicjatywa prawodawcza pochodziła od senatu i króla i przechodziła następnie pod obrady izby sejmowej, z 228 posłów szlacheckich, na sejmikach obieranych, złożonej, obradującej pod przewodnictwem wybranego z grona własnego marszałka. Uchwały izby sejmowej musiały być jednogłośne, gdyż nawet pojedyńczy poseł mógł swem „liberum veto" im się sprzeciwić i sejm zerwać. Tak więc ogół narodu zależał od dobrej woli pojedyńczych jednostek, a przyszłość państwa była często na łasce jednego półgłówka, szalonego zuchwalca lub przekupionego nikczemnika. Sejmy odbywały się co lat dwa, i te były zwyczajne; w nagłej potrzebie można było zwołać sejm nadzwyczajny. Prawo zwoływania miał król, a podczas bezkrólewia prymas. Czas trwania sejmu zwyczajnego był oznaczony na tygodni 6, a atrybucje bardzo wielkie. Bez zgody i upoważnienia sejmu nie wolno było królowi wojny wypowiadać, pokoju zawierać, podatków nakładać, wojska zaciągać, małżeństwa zawierać, dygnitarzy, a szczególnie ministrów mianować. Wszystkie więc te ważne sprawy musiały czekać na załatwienie aż do chwili zgromadzenia się sejmu, którego krótkie istnienie częstokroć pochłaniały czcze przemowy i gadaniny, próżne kłótnie i dyskusje nad drobiazgami, tak, iż na rzeczy prawdziwie ważne brakło czasu. Oprócz ogólnych sejmów, przedstawiających cały naród, posiadały pojedyńcze prowincje rzeczypospolitej swe prowincjonalne sejmy, zwane *generałami*, na których posłowie odbierali instrukcje od wyborców i zarazem po powrocie sprawę ze swych na sejmie czynności zdawać musieli. Między takiemi sejmami prowincjonalnemi najważniejsze były: generał pruski, odbywany w Malborgu lub Grudziądzu, wielkopolski w Kole, a w ostatnich czasach we Srodzie, mazowiecki w Warszawie, małopolski w Korczynie, ruski w Sądowej Wiszni, litewski początkowo w Wołkowysku, później w Słonimie. Władza wykonawcza spoczywała w ręku dożywotniego, obieranego przez całą szlachtę, tak koronną, jak litewską, króla, który do pomocy w zarządzie państwem miał gabinet, składający się również z dożywotnich urzędników. Członkowie gabinetu byli: hetmanowie wielcy i polni, kanclerzowie, podkanclerzowie, marszałkowie wielcy i podskarbiowie wielcy. Urzędy te były oddzielne dla P. (Korony), oddzielne dla wielkiego księstwa Litewskiego. Nie znajdujemy w dawnej Polsce ministra policji i spraw wewnętrznych, którzyby czuwali nad ścisłem wykonywaniem w kraju obowiązującego prawa, co było już znakiem słabości administracyjnej. Najważniejsi urzędnicy administracyjni, wojewodowie, w czasie pokoju trudnili się głównie kontrolowaniem zamieszkałych w obrębie ich województw Żydów, przestrzeganiem porządku co do dróg, spławów rzecznych i sprawdzaniem miar, wag, ustanawianiem taksy na trunki i towary. Kasztelanowie, pierwotnie naczelnicy grodów, mający juryzdykcję kryminalną, później podczas pokoju byli tylko niekiedy zastępcami wojewody w sprawach handlowych. Największą po powiatach władzę mieli starostowie grodowi, którzy, oprócz przewodniczenia sądom grodzkim, mieli także obowiązek czuwania nad wykonywaniem

praw i bezpieczeństwem publicznem. Mieli oni nawet na swe posługi straż starościńską lub pachołków miejskich.

Skarb, zostający pod zawiadowaniem podskarbich wielkich, nigdy prawie nie był w stanie zaspokoić jakkolwiek małych wydatków. Rozchody podczas pokoju były bardzo małe, nikt bowiem, począwszy od króla aż do najniższego nawet urzędnika, nie brał ze skarbu pensji. Dochody królewskie składały się z dóbr stołowych, żup, cła, mennicy i kopalń. O ile skarb nadworny, t. j. królewski był zaopatrzony obficie, o tyle skarb rzeczypospolitej, czyli publiczny *(pospolity)*, miał dochody szczupłe i przygodne. Dochody te składały się z podatków sejmowych (pobór łanowy wiejski, miejski, szosowe, czopowe) i wpływów nadzwyczajnych (subsidium charitativum). Za spełnianie urzędów nagradzano hojnie rozdawaniem starostw i innych królewszczyzn, oraz wynagradzano przez interesantów za dostarczane im usługi. Najbogatsze i najwyższe stany (szlachta i duchowieństwo) wyswobodziły się prawie zupełnie od płacenia podatków. Szlachta przynajmniej opłacała mały podatek gruntowy (łanowe), ale duchowieństwo było całkiem od niego wolne. Tak więc największe ciężary padały na mieszczan i włościan. Zbieraniem podatków zajmowali się wybierani na sejmikach przez szlachtę poborcy, którzy zebrane pieniądze dwa razy na rok wręczali na zamku rawskim podskarbiemu. Od 1613 zaczął funkcjonować trybunał skarbowy. Średnie dochody dawnej P. były obliczane w Koronie na 10,000,000, a w Litwie na 3,000,000 złp. (ob. Finanse w Polsce).

Pomijamy tu *sądownictwo*, *szkoły* i *wojsko*, bo te są traktowane w osobnych artykułach, a na końcu musimy wspomnieć o podziale *politycznym*. W tym względzie rozpadała się P. na Koronę i Litwę. Części te, połączone bardzo ścisłym związkiem od 1569 r. (Unja lubelska), wyrażały swą odrębność głównie posiadaniem oddzielnych najwyższych urzędników. Od tegoż roku ustaliła się nazwa rzeczypospolitej Polskiej. Pod tym terminem nie rozumiano formy rządu, lecz związek państw (Litwy z Koroną). Pod względem formy rządu Koronę nazywano królestwem, Litwę—wielkiem księstwem. Korona dzieliła się znowu na Wielkopolskę i Małopolskę. Wszystkie zaś te trzy prowincje składały się z 35 województw, a mianowicie Wielkopolska obejmowała województwa: Poznańskie z ziemią Wschowską, Kaliskie, Sieradzkie z ziemią Wieluńską, Łęczyckie, Brzesko-Kujawskie z ziemią Dobrzyńską, Inowrocławskie, Płockie, Mazowieckie (w którego skład wchodziło dziesięć ziemi: Warszawska, Czerska, Wyszogrodzka, Zakroczymska, Ciechanowska, Łomżyńska, Liwska, Wiska, Nurska, Różańska), Rawskie, Gnieźnieńskie (w 1768 ustanowione), Chełmińskie, Malborskie, Pomorskie (trzy ostatnie stanowiły ziemie pruskie); Małopolska składała się z województw: Krakowskiego z księstwami Oświecimskiem, Zatorskiem i Siewierskiem, oraz starostwem Spiskiem, Sandomierskiego, Kijowskiego, Ruskiego (podzielonego na ziemie: Lwowską, Halicką, Chełmską), Wołyńskiego, Podolskiego, Lubelskiego, Bełskiego, Podlaskiego (złożonego z ziem: Drohickiej, Mielnickiej i Bielskiej), Bracławskiego i tytularnego Czernihowskiego (utworzonego w roku 1635). Litwa wreszcie była podzielona na województwa: Wileńskie, Trockie, księstwo Żmujdzkie, Smoleńskie (tytularne, należało do Rosji), Połockie, Nowogródzkie, Witebskie, Brzeskie, Mścisławskie (należące w większej części do Rosji) i Mińskie.—Por. Kromera „Polonia, sive de situ, populis, moribus, magistratibus et reipublicae regni Polonici libri duo" (Kolonja, 1577; przekład polski Syrokomli, Wilno, 1857); Joachima Szyca „Geografja dawnej Polski" (2 wyd., Poznań, 1861); Tatomira „Geografja dawnej Polski"; Z. Glogera „Geografja historyczna".

Historja. Nazwisko Lechów nadaje Nestor w XII wieku po Chrystusie Słowianom, którzy osiedli nad Wisłą i na jej porzeczach, i dzielili się na pokolenia: Polan, Mazurów, Lutyków i Pomorzan. Źródła dawniejsze, jak Tacyt i Ptolemeusz, znają także szczep Ligjów albo Lingjów, to jest Lachów, wedle Kętrzyńskiego, rozsiadły po za łańcuchem gór, dzielących wpodłuż Europę (Karpaty). Za ich członków podawane są w źródłach następne pokolenia: Arii (Alii lub Awaryni), którzy są podobno Podhalanami; Helwetoni lub Ajlujones są Hawolanie, oraz Lutycy (Szembera); nazwa Omanów (Ptolemeusza), Manimów (Strabona) odpowiada Mazurom (Nestora); Diduni zastępują Dedesa źródeł niemieckich; Elisii albo Silingi są Ślązakami; Burii ukrywają się pod różnemi nazwami, jako: Burgiones, Asciburgji, Frugundi, Buridensii (Szaraniewicz) i in. Prócz tego nazwa Neuri, znana Herodotowi (na pięć wieków przed Chrystusem), a przekształcona u Ptolemeusza w Navari, u Tacyta w Navarhali, oznaczała całą ludność Powiśla, czego ślad dotychczas pozostał w nazwie ziemi Nurskiej. Źródła niemieckie odróżniają Wandali od ludów połabskich, pierwszem mianem chrzcząc Polaków. To samo donosi Mateusz Cholewa, kronikarz polski XII wieku, wywodząc to miano Polaków (Lachów) od Wandy (wody), czyli Wisły, zwanej bardzo długo Wandalem po aktach urzędowych. Potwierdza się to podaniem źródeł niemieckich, że część Słowian zwała się Wendami, którego to miana ślad znajdujemy w Herodotowych Bondinach (Ossoliński, Linde). Jedno plemię gockie, przybyłe zwykłą drogą ze Skandynawji przez Ruś (ujście Niemna) i Dniepr nad morze Czarne, przybrało od tych Słowian przezwisko Wandalów. Niektórzy (Maciejowski) uczeni są zdania, że „Swewi", do których Tacyt liczy Ligjów to jest Lachów (Polaków), są „Słowianami" i że dzieje naszego Leszka, walczącego z Juljuszem Cezarem, są odbiciem istotnych przygód Arjowi-

sta Swewskiego. Byłby to więc najdawniejszy fakt z dziejów lechickich, choćby nawet Swewi byli tylko Schwaben i zgodnie z tekstem źródła, stanowili związek różnoimiennych i różnoszczepowych pokoleń, odznaczający się wiązaniem włosów w czub na wierzchu głowy. Na 12 lat pr. Chrystusem Marbod, wódz Markomanów (także Słowian pono, wedle Szembery), podbił pod swą władzę „wielki naród" Lingjów, t. j. Lachów, Sumów t. j. Finnów lub Sembów, Butonów (Wontonów czyli Wendów albo Antów, t. j. Słowian wschodnich), Semnonów, Mugilonów (Hummeln w Oberfranken? por. *Gartenlaube* z 1858) i inne ludy, i utworzył olbrzymie państwo, zapewne federacyjne, którego cesarz August złamać nie mógł, wstrzymany powstaniem Pannonów (6 przed Chrystusem). Dopiero rodak Marboda, jak chcą inni, Arminjusz, zwycięzca Rzymian z lasów Teutoburskich, wódz Cherusków, połączywszy się z ulegającymi dotychczas Marbodowi Semnonami i Longobardami, pokonał go 17 r. po Chr. Rozbitego państwa Marboda nie zdołał utrzymać Got Katualda (czy Camilto Mateusza Cholewy?), i resztki „Swewów" tych czy „Kwadów" cesarz Tyberjusz przeniósł między rzeki Morawę a Keresz (Cusu), kędy ich napadli Ligjowie, t. j. Lachowie, 50 r. po Chrystusie i do ucieczki za Dunaj zmusili w 86 r. Około 100 r. podczas wojen Trajana i Marka Aurelęgo, na północy dają się poznać Lachy Burii czy od rzeki Bober, czy borów tak zwani — i do Trajana od „Wendów" przybyło poselstwo świetnie przyjęte (Szaraniewicz z Diona Cassiusa). W latach 180—192 Chrobaci, plemię lechickie, siedzące na północ Karpat i Dunaju, w obecnej Galicji i Czechach, pod nazwą Karpiów, wybierają haracz od Rzymian; od 237 r. szerzą zniszczenie nad Dunajem. Cesarz Filip Arab (244—249), Wolozjan (253) i Licynjusz Valerianus (253—259) upamiętniają medalami swe zwycięstwa nad nimi (Szafarzyk). W 277 r. Ligjowie pod wodzą króla Semnona (por. Siemion, czeski i pruski Samo, polski Semowitaj, Semnoni) przeprawiają się za Dunaj, ale ich cesarz Probus zmusza do odwrotu (Zeuss). 295 cesarz Galerjusz pobił znowu Karpiów i raz ich przeniósłszy do Panonji, znów ich przesiedlił do Dacji (305) skąd się przezwali Karpo-dakami. Dało to powód do błędnego mniemania, że Słowianie są Geto-Dakami (Gatterer, Lelewel, Bielowski, w części Maciejowski). W latach 320—350 Gotowie, wciąż szlakiem rzecznym z Baltyku nad morze Czarne idący, opanowują z Hermanrykiem i Lachów, którzy do spółki z nimi opierali się Hunnom „w lasach nad Wisłą". Inna część Słowian z Boozem przeszła do Hunnów. W 592 r. w Chelibacji, t. j. Chrobacji (Teofanes, Lelewel), zwanej też Velinana, to jest Wołyniem lub ziemią Winulów (Massudy), rządzi królik Muziok albo Madżek (Mieszko), a napadają go Grecy wschodni pod wodzą trybuna Aleksandra. Stąd u Mateusza Cholewy powstają podania o wojnach z Aleksandrem Macedońskim. Chelibacja ta ciągnęła się „po Zbruczu" rzece (Paspirius=po zbrucze, jak Partiscus=potysze, Szafarzyk). Konstanty Porfirogeneta, cesarz i historyk z X wieku, odnosi do czasów cesarza Herakljusza (610—641) wędrówkę za Dunaj siedmiorga rodzeństwa z Białochrobacji (z za Karpat, z za Bagibarei czyli z za bawarskiej marchji wschodniej — Oesterreich). Podanie to, stojąc w sprzeczności z podaniem Nestora o odwiecznym pobycie Słowian nad Dunajem, dało powód hypotezie Szafarzyka, Bielowskiego i innych o pośrodku przypadłej odwrotnej wędrowce Słowian z południa na północ, z za Dunaju nad Wisłę. Tymczasem Dunaj Nestora jest dopływem rzeki Wiéby i Dniepru, u Jordanesa zwanego Dunajem, jak wogóle Słowianie wszelkie wody „dunajem" nazywali. Na wyżynie też Waldajskiej, skąd płynie Wołga (zwana Athil, t. j. walecką rzeką, jak sama wyżyna od Weletów czyli Lutyków), Dźwina zachodnia (Duna) i Dniepr (Dan-apris, dan-hesperos? Dunaj zachodni?), Nestor umieszcza osady Lachów, rzekomo z zachodu przybyłe, Radymiczan i Wiatyczan. Istotnie zaś są to szczątki plemienia Lechów, idącego ze wschodu na zachód, przez ten Dunaj dnieprowy nad Wisłę (Roeppel). Część ich stąd poszła dalej nad Elbę jako Lutycy czyli Weleci, i tylko w podaniach na Rusi zostało wspomnienie o nich jako Wolotach czyli Olbrzymach. Wedle Kostomorowa, ci Weleci są to Antowie (Azi Jordanesa, Gotowie); wedle Szafarzyka, Lutycy. Znają ich i Kaszubi pod nazwą Sztołymów. Drugi odłam Lechów, t. j. Karpiowie czyli Chrobaci, szedł za Dunaj już od II wieku po Chrystusie, nie dopiero od VII, jak donosi Konst. Porfirogeneta. Jest wprawdzie u t. z. Bogufały zapisane podanie o wędrówce Słowian z nad jeziora Prenzlau (u Baltyku) do Węgier, ale ono się stosuje do tak zwanych Prednecentów czyli „Obotrytów wschodnich", o których pod nazwą Autarjotów-Indów (czyli Wendów) na południu półwyspu Bałkańskiego piszą Agatarchides i inni starożytni Grecy. Podanie o siedmiorgu rodzeństwa ma znaczenie etnograficzno-mityczne. Imiona 5 braci Chrobatos, Lobetos, Muchlo, Kosenzes, Klukas i dwu sióstr Todga i Bonga powtarzają się u innych Słowian. Mianowicie Chrobatos zowie się u Nestora Choryw, Lobetos jest Łybedią, czeską Lubuszą; Kosenzes jest późniejszym Cyrylem Kożemachą ruskich podań, lub Kazi Kozmasa; Todga jest Tetką czeską (Kozmasa, Tetwą sądu Libuszy), Szczekiem Nestora, Czechem Długosza, który z Łybedi zrobił Welenę, z Chrobotosa Krapinę, z Kija Nestorowego rz. Guy. Bonga, wedle Konst. Porfirogenety, jest wodą czyli Wandą Mateusza Cholewy, Własta czeską (Własta, Wistla czyli Wisła, t. j. bałwanista, falista—objaśnił geograf raweński). Klukas jest Krukiem, Grakiem, Trutem innych podań. Wzmianka o cesarzu Herakljuszu u Konst. Porfirogenety w podaniu słowiańskiem powtarza się i u Nestora przy opowieści o Dulebach i Awarach. Jest to

w historyczną osobę przedzierzgnięty Klukas, u Herodota (IV 8—10) przerobiony w Heraklesa. Te więc podania nic historji nie objaśniają i za dowód wędrówki Słowian w VII wieku służyć nie mogą. Koło 884 r. Świętopełk Wielkomorawski zwojował Wyszewita księcia Wiślan, który się nie chciał dać ochrzcić Metodemu. Plemię Wyszewita wyniosło się potem za Dunaj i wzięło nazwę Zachlumian od dawnych swych siedzib. Mieszkali bowiem we wsi Chełm za rz. Rabą i w Bona za Radoszycami (Konst. Porfirogeneta; Roczniki Miechowskie s. a. 1412, 1432). Nakoniec w X wieku Wichman, nie Gero (Witukind), pobił dwukrotnie Mieszka „króla Słowian, zowiących się Licicavici" t. j. Łęczycanie albo Lachy Kujawcy, i jego brata zabił. Jest to Mieszko syn Semomysła, wnuk Leszka, prawnuk Semowitaja, pierwszy władca polski. Wszystkie dawniejsze podania, niby historyczne, zapisane u Gallusa i Mateusza Cholewy i inne należą do mitologji, jak to okazał Łepkowski, Grohmann, Kühnast, Rogawski, Roeppel, Romer i inni. Podanie Mateusza o wojnach z Gallami przypomina powieść Nestora o Wołchwach, i wedle objaśnień ostatniego mianem „Galiczanie-Wołchwa" oznaczano Połowców (Plauci, Blawci), krewniaków Pieczyngów, którzy, siedząc nad Wiarem, Dniestrem i Seretem, zajmowali miejsce późniejszych Haliczan i dlatego przez Nestora są nazwani Haliczanami. Mateusz tych Wołchwów nazwał Gualli, Galli, podobnie jak Wendów zwano Gwendami. Dzieje Kraka, Graka lub Truta stosują się do Krakowa. Po Kraku następuje Wanda. Podanie o Leszku II, zyskującym koronę przez wyścigi konne, dotychczas żyje lub żyło w obyczaju ludowym pod Krakowem, na Śląsku i Kujawach, wedle zgodnych podań Długosza, Bandtkiego, Łepkowskiego i Kolberga. Losy Popiela II, którego pożarły myszy, gdy otruł stryjów na tryźnie swej za poradą chciwej władzy żony, są kombinacją sztuczną kronikarza. Niechętny Władysławowi II i Agnieszce Mateusz, wplótł ich przygody w mit Popiela. Antytezę stanowi mit o Piaście, który to rolnik Popiela (według ostatnich badań: urzędnik dworski), syn Choszyszka, daje przytułek i żywność wędrowcom, odegnanym przez Popiela. Syn Piasta „Semowitaj, przezwany Semowit" (Ziemowit). Lestko (Leszek) syn Semowitaja ma potomka Semomysła. Synem Semomysła jest Mieszko, który siedm lat ślepy (jak Mazur), nagle przy postrzyżynach przejrzał.—Od tego Mieszka rozpoczynają się pewne dzieje Polski, które dzielimy na dwie doby z 5 okresami, jako poddziałami, a mianowicie na dobę rozwoju od X do XVI wieku, i dobę upadku od XVI stulecia do aktu powstania, ogłoszonego przez Kościuszkę, i faktycznej detronizacji króla, już ogłoszonej przez konfederację barską. Rozbiory kraju kończą byt jego samodzielny. Znamieniem pierwszej doby jest ziszczanie idei słowiańskiej federalizmu, który nawet i w drugiej dobie stanowi lubo mniej wybitną cechę Rzeczypospolitej. W drugiej dobie występuje do walki z pierwszą zasadą monarchiczną, która, wykonywana bez należytej energji, prowadzi tylko do unicestwienia rozwoju Rzplitej nazewnątrz, a powstania oligarchów na wewnątrz. Federalizm istnieje, ale już na zgubę narodu, nie zasadza się bowiem na związku prowincji i przezeń się nie szerzy, lecz opiera na aglomeracie mnóstwa możnowładczych polityk. Do XVI wieku na ruinach miast i stanu rolnego wytwarza się stan szlachecki; od XVI wieku zjawia się gmin szlachecki i arystokracja, naród wchodzi na drogę katolickiej, bezwłasnowolnej polityki, i sam sobie gotuje upadek. Władza królewska go przyśpiesza, miasto kraj uratować, nie będąc zdolna działać, a drażniąc tylko ogół.

Okres I federacji rodzinnej i zależności politycznej od Niemiec (960 — 1177 — 1194) przedstawia walkę pogaństwa z chrystjanizmem, Słowiańszczyzny z polityczną przewagą Niemców. Dopiero po krwawych walkach dobija się kraj autonomji i zaraz rozpada się na Śląsk, Mazowsze, Pomorze i dwie Polski: starszą czyli wielką (major) i młodą czyli małą (minor), reprezentujące zarazem antytezę dziedzictwa i elekcji.

Okres II walk federacyjnych i kolonizacji niemieckiej (1194 — 1295), daje obraz walk o przewagę w kraju różnych dzielnic i ustalanych przez nie federacji. Śląsk, Mazowsze kolejno rej tu wiodą; Wielkopolska nareszcie zostaje królestwem.

Nastaje *okres III unji i pokonania Krzyżaków* (1295—1572). Dwaj dziedzice królestwa Polskiego, rozrywający Polskę w duchu pierwszego okresu, z wyjątkiem Śląska i Mazowsza, oraz panowanie Czechów rozpoczynają ten okres. Cechują go unja Prus, Mazowsza, państwa Gedymina, Rusi Czerwonej, kodyfikacja praw, utworzenie się stanu rycerskiego, a potem kasty szlacheckiej, pognębienie mieszczan i włościan, którzy za Łokietka ratują Polskę. Pierwiastek germański, zwalczony w pierwszym okresie na polu międzynarodowem, w sferze kolonizacji w drugiem, jest zniesiony wstępnym bojem i unją 1466. Polska jest środkiem federacji rodzinnej Czech i Węgier. Reformacja jako opór polityczny świeckich przeciw klerowi, wydawszy świetny okres literatury, gaśnie posiądzeniem przez szlachtę głosowania powszechnego i przewagi w państwie. Małopolska, dokonawszy unji z Litwą, kodyfikacji praw dawnych, ustępuje miejsca Mazowszu, które w nadchodzącym okresie rej wiedzie. Monarcha w obronie praw swoich wchodzi w sojusz z ołtarzem (Jezuici), i zaczyna się doba upadku. Ma ten okres podokresy: I) ustalenia królestwa (1295—1370); II) pierwszych Jagiellonów (1386—1505); III) epokę złotą szlachty (1505—1572).

Okres IV reakcji przeciw systemowi federacyjnemu (1572—1655), przedstawia utrwalenie się tego sojuszu i zbiera pierwsze jego owoce w oderwaniu się Szwecji, Prus, Ukrainy, w zmarnieniu elekcji królewicza Władysława Wazy na tron sąsiedni

Oligarchowie polityką na własną rękę, naród pod ich wodzą poddaje się szwedzkiemu najeźdźcy jako legalnemu królowi. Konfederacje wojskowe, więc teroryzm żołnierski rozwija się. Literatura gaśnie, przybiera formę indywidualną pamiętników i panegiryków; Kochowski wypowiada zasadę „narodu wybranego."

Okres V (1655—1794) przedstawia w literaturze przewagę krytycyzmu Prus i dogmatów poezji litewsko-ukraińskiej po upadku bytu niezależnego. Ma on trzy podokresy: I) naprzód walczą o lepsze wpływ francuski z austrjackim (do 1754—64); II) następuje przewaga Prus i Rosji w polityce Rzpltej (do 1773—93), odkąd polityka francuska uosobiła się w formie emigracji (St. Leszczyński). Detronizacje, podziały kraju są tu na porządku dziennym, również jak przeobrażenia ustroju politycznego kraju w teorji lub praktyce, z inicjatywy stronnictwa monarchicznego; III) księstwo Warszawskie, Galicja, W. Ks. Poznańskie, Rzplta Krakowska, Królewstwo Galicji i Lodomerji i W. Ks. Krakowskie, oraz Królestwo Kongresowe są dziełem traktatów lub mocarstw, do których części byłej Rzpltej należą.

Okres I (930—1177—1194) rozpoczyna się panowaniem *Mieszka I* Lamberta (960—992), który rządzi do wspólki ze swymi dwoma braćmi, nieznanym z imienia i Cydeburem (Czciborem), a potem ze swym synem Bolesławem. Państwo obejmowało wtedy ziemie: Polan, Sieradzan, Łęczan, Kujawian, Mazurów, oraz Chrobatów Białych i Czerwonych. Młode i niezorganizowane, znajdowało się w ciężkich warunkach, wobec cesarzów niemieckich, którzy rościli sobie pretensje do zwierzchnictwa nad niem. Jakoż margrabia Gero, najechawszy Polskę, zmusza Mieszka do złożenia hołdu cesarzowi Ottonowi I. Dla zabezpieczenia państwa od zagłady, żeni się z córką księcia czeskiego Bolesława I, Dubrawką (965), i przyjmuje chrzest z narodem w obrządku łacińskim (966), przez co, a także i przez uznanie zwierzchnictwa cesarskiego, wchodzi w krąg dziejów średniowiecznych i cywilizacji rzymsko-germańskiej. Niebawem zrywa się do boju ze spółmargrabiami niemieckimi, gromi grafa saskiego Wichmana, a w bitwie pod Cydynem (972) kładzie trupem margrabiego Odona; popiera pretendentów do tronu cesarskiego, zyskuje pomoc regentek za Ottona III przeciw swym nieprzyjaciołom czeskim. W imię chrześcijaństwa walczy z Lutykami, choć sam gwałci jego przepisy (post, druga żona mniszka). Z monarchami państw sąsiednich zawiązuje stosunki drogą koligacji. Siostrę Adelajdę wydaje za Gejzę, króla węgierskiego. Córkę Sygrydę, naprzód za króla szwedzkiego Eryka, potem za norweskiego Olafa, nakoniec za duńskiego Swena. Najstarszego syna Bolesława żeni z córką Gejzy węgierskiego. Syn jego *Bolesław I* (Wielisław, po łacinie zwany Magnus 992—1025) wypędza swego ojczyma Dagona czyli Takona, syna Palny, władcę korsarskiej nad Odrą osady (Jomsburg), swoją macochę (Odę), a wdowę po ojcu, i braci przyrodnich. Bratu Władybojowi zostawia Czechy, nabyte tajemnie elekcją aż do śmierci (1002). Zamierzywszy rozszerzyć Polskę przez podbicie szczepów sąsiednich, nadać jej naturalne granice i zapewnić niezależną przyszłość, wchodzi w stosunki przyjazne z wielkim księciem kijowskim, Włodzimierzem, przez co zabezpiecza się od wschodu; złożywszy hołd cesarzowi i zostawszy jego sojusznikiem w wojnach ze Słowianami, zapewnia sobie spokój z zachodu. Teraz podbija Pomorzan, zwraca swą działalność na Prusaków (do których posyła w celach apostolskich św. Wojciecha), zagarnia Chrobację Białą z Krakowem, Śląsk z Wrocławiem i ziemię Słowaków Zakarpackich. Uzyskawszy 999 r. od Sylwestra II papieża i Ottona III cesarza autonomję kościelną z archidjecezją w Gnieźnie (gdy Poznań do 1012 należy do arcybiskupstwa magdeburskiego, co służy za podstawę późniejszych pretensji), a prawem nominacji i zwierzchnictwa nad klerem swoim Bolesław dąży do niezależności politycznej. Po śmierci Ottona III, Bolesław ofiarowuje Łużyczan i zagarnia Miśnię. A gdy cesarz Henryk II przyznał mu tylko ziemię Łużyczan i Mileczan, Miśnię zaś oddał Guncelinowi, przyszło do wojny z cesarzem. Nie udało się jednak Bolesławowi uwolnić wszystkich Słowian nadłabskich z pod panowania niemieckiego. Pokojem zawartym w Budziszynie (1018) utrzymał się tylko przy Łużycach, ziemi Mleczan i Morawach. Do zawarcia tego pokoju skłoniły Bolesława wypadki na Rusi. Zięć Bolesława, Świętopełk, był wypędzony z Kijowa przez Jarosława. Jarosław szukał przymierza z Henrykiem. Wtedy Bolesław ruszył na Ruś, zwyciężył Jarosława, zdobył Kijów i osadził w nim Świętosława. Potem wkroczył do Chrobacji Czerwonej, którą zagarnął, i z łupem wielkim wrócił do kraju. Ostatniem dziełem Bolesława I była jego koronacja w Gnieźnie (1025) bez zezwolenia papieża i cesarza; była ona formalnem uznaniem się jego jako niepodległego od Niemiec monarchy. W ciągu lat 30 swego panowania stworzył on monarchję samoistną, opartą na północ o Baltyk, na południe o Cissę i Dunaj, na zachód o Łabę, na wschód o Bug i Dniestr, wpływem swoim sięgającą po Dniestr. Pragnąc zabezpieczyć swe dzieło, na łożu śmierci (27 czerwca 1025 r.) wyznaczył następcą po sobie najdzielniejszego z pośród synów, chociaż nie najstarszego, Mieszka (1025 — 1034). *Mieszko*, by stwierdzić swą niezależność, koronował się na króla, a wprowadzając język grecki, obok łaciny i polskiego, do obrządków kościelnych, chciał zażegnać rewolucję społeczno-pogańską, która już się za ojca gotowała. W ciągu dziewięcioletnich jego rządów, pomimo wysiłków bohaterskich, gmach jego ojca zdawał się rozsypywać w ruinę. Pierwszą przyczyną stała się niezgoda w rodzinie. Brat starszy (przyrodni), Mieczysław Bezprym, związał się z najmłodszym Ottonem dla dochodzenia praw swo-

ich. Pragnąc posiąść Polskę, szukał pomocy Rusi, Czech i cesarza niemieckiego, Konrada II (od roku 1024). Wprawdzie sprzymierza się Mieszko z pogańskimi Lutykami i mści wyprawę Konrada roku 1030, ale już w następnym roku Konrad go przygniata. W nierównej walce z tylu nieprzyjaciołmi stracił Mieszko większość zdobyczy ojcowskich. Węgrzy owładnęli Słowiańszczyzną zakarpacką, Duńczycy (Knut Wielki) Pomorzem, Czesi (Brzetysław) Morawami, Rusini (Jarosław Mądry) Chrobacją Czerwoną, Niemcy Łużycami i ziemią Mleczan. Musiał nawet Mieszko ustąpić tronu Bezprymowi i tułać się za granicą. Po śmierci jego odzyskał władzę, uznawszy 7 lipca 1032 r. zwierzchnictwo cesarza, ale świetności dawnej państwu nie wrócił. Po śmierci Mieszka (dnia 10-go maja 1034 roku) państwu grozi utrata niepodległości. Gdy wybuchła rewolucja społeczno-pogańska, Mieszko połączył się z Lutykami pogańskimi, a Otto wezwał pomocy cesarza Konrada II. Został za to wygnany, ale wśród walk z Ottonem i Niemcami Mieszko ulega temu samemu losowi, wypędzony przez Bezpryma, który koronę przyjmuje od Konrada. Zabijają Bezpryma bracia. Ryksa, wdowa Mieszka, obejmuje regencję za małoletności syna Kazimierza Karola (1034—1036). Nienawidziła ona męża dla pogańskiego dwużeństwa i Polaków. Przeciw niej, jako Niemce i chrześcijance, powstają, korzystając ze słabości rządów niewieścich, niewolnicy i kmiecie, wierni dawnej wierze, obyczajom i niepodległości. Po ucieczce z kraju Ryksy z synem, ludność gmin słowiańskich (czyli opoli, żup i t. p.), składająca podatek panującemu w usługach i naturze (servi), powstała przeciw urzędnikom swoim, z ramienia monarchy jednolitość utrzymującym w kraju (domini), i ich godność (honores) sobie przywłaszczyła. Przeciw istniejącym i w pogaństwie rodowem (nobiles), którzy na zasadzie pochodzenia swego przywłaszczali sobie oznaki zasługi rycerskiej wprowadzone z chrześcijaństwem (torques aureas), powstali rycerze pasowani, dorobkowicze krwią własną i obyczajem niesłowiańskim (liberati). Obok tego rzucono się na duchowieństwo i ku wspólnemu żalowi Niemców, Rusinów i miejscowych kronikarzy, wyrznięto lub ukamienowano kler, niedawno czczony tytułem panujących (ksiądz). Chrześcijaństwo zagrożone. W rodach książęcych odzywa się tradycja władzy książęcej, i zjawiają się samozwańcy i ogłaszający się książętami pojedyńczych dzielnic. Najgłośniejszym z pomiędzy nich stał się cześnik dworu Mieczysława II, Masław, który ogłosił się wszechwładnym panem na Mazowszu. Na Pomorzu ogłasza się panem Zemzil. Z powszechnego zamętu skorzystali sąsiedzi (Rusini i Czesi), którzy zabrali jednocześnie Śląsk i grody czerwińskie. Z pomocą oddziału posiłkowego swych wujów niemieckich powraca *Kazimierz Karol* (1040—1058) i stara się przywrócić królewskość na zasadzie dziedziczności, a chrześcijaństwo przez założenie hierarchji na nowo (arcybiskup w Krakowie, biskupstwo we Wrocławiu). Z pomocą szwagra Jarosława Mądrego, zwycięża Masława, układa się 1040 roku w Merseburgu z Zemzilem i Wratysławem czeskim, odzyskuje wrocław lennem od ostatniego i pozostaje w zależności od Niemców. Utrwala swą władzę i restaurowany nowy porządek (Odnowiciel, Mnich) powiększeniem liczby rycerstwa pasowanego. Rodziny książęce, zmuszone pogodzić się z nowym porządkiem rzeczy, zamykają się w sferze własnych swych interesów i tworzą odrębną klasę „szlachecką", możnowładczą, z którą się spotykamy za Bolesława Śmiałego i Władysława Hermana. Syn Kazimierza i spółrządca, Bolesław II Szczodry, zwany Szczodrym lub Śmiałym, rządzi zrazu z ojcem (1046) i braćmi Ottonem († 1048), Mieszkiem (* 1846—8, † 1070) i Hermanem Władysławem (* 1040, † 1102). Wstępuje on w wojownicze ślady Bolesława I. Miesza on się nadzwyczaj czynnie w ościenne spory, podnosi niezależność Polski od Niemiec. W 1061 wyprawia się na Węgry i wprowadza na tron Belę, którego brat Andrzej tronu tego pozbawił. Po śmierci Beli popiera skutecznie synów Beli: naprzód Gejzę, następnie Władysława, którzy utrzymali się przy rządach. W r. 1069 rusza z wojskiem do Kijowa, zdobywa go na rzecz Izasława, wypędzonego przez własnych poddanych, a grody czerwieńskie znów Polsce przywraca. Ruguje wpływy niemieckie z Czech, ujmuje się orężnie za Jaromirem. Nie tylko że nie poddaje się sądowi rozjemczemu, na który z tego powodu wołał go cesarz Henryk IV, ale nawet związał z nieprzyjaciołmi cesarza, Sasami, krzyżował jego plany w Węgrzech (popieranie Gejzy przeciw Salomonowi) i w dodatku ukoronował się uroczyście (1076), zapewne za zezwoleniem wroga cesarskiego, papieża Grzegorza VII. W myśl też napomnienia tego ostatniego w 1077 popiera znów Izasława, przywracając tam jego rządy i odnawiając wpływ Polski na Rusi; obok tego gromi Pomorców i walczy nieustannie z Czechami, odpierając roszczenia Władysława II do Polski. Niespodziewanie po tych faktach, gdy Bolesław był blizki zapewnienia Polsce stanowiska, jakie miała za Chrobrego, zamęt wewnętrzny przyprawił go o upadek. Nieustanne wojny nużyły niezmiernie rycerstwo, a wśród dłuższego pobytu króla w Kijowie, miał powstać ruch ludowy w Polsce; dla uśmierzenia go rycerstwo, opuszczając króla, pośpieszyło do domów dla robienia krwawego porządku. Król za powrotem z wyprawy rozpoczął srogie, okrutne prześladowanie tych, którzy go opuścili, i tych, którzy wywołali tłumny powrót rycerstwa z wyprawy. Niezadowoleni z wojowniczości i despotyzmu króla, uknuli spisek. Zamierzali Bolesława detronizować i oddać tron niedołężnemu Władysławowi Hermanowi, przy którym mogli pozyskać wpływ większy na sprawy publiczne. Silne możnowładztwo świeckie miało za sobą duchowieństwo, które dążyło do wyzwolenia się z pod władzy świeckiej.

Odkrywszy te knowania, król przy pomocy niewolników i kmieci mścił się bez miłosierdzia na spiskowcach. Jednocześnie walka Bolesława z Kościołem przybiera rozmiary coraz większe, a sprzyja jej wzrostowi nieporozumienie, wynikłe między klerem a królem z powodu wstawiennictwa biskupa krakowskiego Stanisława za wplątanymi w sprawę dezercji stronnikami chrześcijańskich pojęć w małżeństwie. Roku 1069 (Giesebrecht) brał udział Bolesław w wyprawie duńskiej na Anglję; przez ciągłe wojny z Czechami naraził się na utratę Pomorza. Jak za czasów bezkrólewia niedawnego, pogańska zasada i forma ślubów (prawdziwy bój i gwałt nieraz) wyszły na jaw. Bolesław zaś popierał lud, używający jej, i gorliwość małżonków i ojców poszkodowanych uważał za zamach na swą władzę. List Paschalisa II wspomina o wyklęciu w tej epoce biskupa przez arcybiskupa (Stanisława przez Henryka?), z czem w zgodzie jest zasłanianie się biskupów krakowskich (1185, 1247) osobnemi przywilejami od władzy swego metropolity, oraz podanie Długosza i Paprockiego, że biskup Stanisław poduszczał swych kolegów przeciw królowi. Wobec tego starcia polityczno-religijnego dwu oświat, z którem połączyła się nowa zasada Grzegorzowa wyższości kleru nad tronem, legat i arcybiskup Henryk stał po stronie zagrożonych interesów króla, który utrzymywał zasadę Ottona III i Bolesława I: wyższości tronu nad ołtarzem. W walce z klerem Bolesław połączył się z ludem, sam publicznie zawarł dwużeństwo i dla większego wpływu na pogańską część społeczeństwa, do wróżb używał klaczy Swantewitowej. W końcu starcia Bolesław legalnie, z zasad pogańskich, własnoręcznie zabija biskupa Stanisława „za zdradę", t. j. opieranie się swej władzy, ale stronnictwa całego złamać nie zdołał. Ulegając przewadze, opuścił Polskę z synem Mieszkiem do Węgier. Mieszka, po powrocie jego do kraju, otruto w 1089, z obawy, aby ten ostatni nie pomścił się krzywdy ojcu wyrządzonej. U ludu zachowują się długo podania o pobycie króla wygnańca gdzieś w górach, skąd powróci i rządzić będzie jak dawniej, gdy tymczasem po kronikach czernią pamięć Bolesława.— Wyniesiony przez arystokrację urzędniczą panuje *Władysław Herman* (1080—1102), a raczej jego palatyn Sieciech i tegoż kochanka, a trzecia żona Władysława, rozpustna wdowa Salomona węgierskiego. Lubo Władysław dawał opiekę książętom ruskim (1085, 1087, 1097), wszelako czynnie jak poprzednicy w ich obronie nie występował, zadowalając się zyskiem pieniężnym. Przeważnie wojuje pogańskie Pomorze, podobno za wpływem swego swata, apostoła Ottona biskupa na Bambergu, który także zakłada szkoły dla młodzi polskiej. W sporze cesarstwa z papiestwem staje po stronie Henryka IV i antypapy Klemensa, jako może dawniejszy przeciwnik swego brata Bolesława. Z powodu Sieciecha dwaj synowie Władysława, Zbigniew spłodzony, w dwużeństwie z szlachcianki Prawdzicówny, i Bolesław Krzywousty (1102—1138) waśnią się po kilkakrotnie z ojcem, od którego zwykłym obyczajem uzyskali byli w rządy pierwszy późniejszą Wielkopolskę, Mazowsze i Sieradz, a drugi Małopolskę i Śląsk. Władysław zachował dla siebie władzę naczelną, Sieciecha zaś skazał na wygnanie. Spory te powtórzyły się i po śmierci ojca między spółrządcami, trwając bez przerwy do r. 1111; aż po licznych spiskach Zbigniewa z Niemcami, Pomorzem i Czechami, i po równie licznych wstawieniach duchowieństwa polskiego i książąt ruskich za winowajcą do Krzywoustego, tenże już tylko prawem lennem oddaje Zbigniewowi Mazowsze i nareszcie, nie mogąc sobie z nim poradzić, wygania go i oślepia. *Bolesław III* objąwszy sam teraz rządy, dla pozyskania dostępu do morza i ważnych pod względem handlowym ujść Odry i Wisły, oraz zabezpieczenia granicy północnej od najazdu ludności pogańskiej, wojuje federację pomorską Warcisława Szczecińskiego nad Odrą i Bałtykiem, to krzyżem przez apostoła Ottona, to orężem, a zdobywszy te kraje oraz Rugję, książąt pokonanych zmusił do hołdownictwa i chrześcijanizmu. W 1130 stłumił bunt w Julinie i założył tam biskupstwo; nawraca i podbija księcia Czarnkowa Gniewomira. Świętopełk ks. Odrzański jest szwagrem i lennikiem Krzywoustego. Bunt swego palatyna Skarbimira karze B. III oślepieniem. 1121, 1122 i 1124 walczy z Włodzimierzem Monomachem. W 1123 wsławia się Palatyn Krzywoustego Piotr-Hugo, dwuimienny syn Włosta, Dunin, uwięzieniem Wołodara przemyskiego, co sprowadza odwetowe spalenie Wiślicy (1135) przez Rusinów. W sprawach węgierskich brał Bolesław także udział, stając w obronie Kolomana, wbrew Henrykowi V, który protegował Almusa, a później popierając Borysa, przeciw któremu występował cesarz, protegujący Belę Ślepego. Ale działania te na Węgrzech nie były uwieńczone pomyślnym skutkiem. Od Czechów otrzymał Kładzko na Śląsku prawem lennem. Umierając, Bolesław dzieli państwo, jak zwykle, między synów z tą różnicą, że Krakowskie ma przechodzić dożywociem kolejno do najstarszego z rodu, gdy reszta działów, jak zwykle, jest dziedziczną. Tytuł wielkiego księcia, już przez Krzywoustego noszony, przechodzi na najstarszego syna. Władysław II, wielki książę Śląska i Krakowa (1138—1146, † 1159), za podnietą swej żony, Agnieszki, siostry cesarskiej, kusi się o wygnanie swej macochy Salomei hr. Bergen i jej synów Mieszka Starego (III), ks. Gniezna i Poznania, Bolesława IV Kędzierzawego, ks. Kujaw i Mazowsza, Henryka ks. Sandomierza i małoletniego Kazimierza. W tej wojnie kobiecej, nauczyciel Salomei Otto Stützlingen, arcyb. Jakób ze Żnina, wojewoda sandomierski Wszebor, Mścisław Iziasławowicz halicki, zjednany ręką Agnieszki Salomejówny, i inni stają w obronie prześladowanych, a zaś palatyn Dunin,

komes na Śląsku, w. ks. kijowski Wszewołod Olgowicz, papież i cesarz bronią Władysława, którego mimo pomocy Połowców, oręża niemieckiego i klątw duchownych, wygnali bracia i biskupi polscy, sprzymierzeni w Kruszwicy z ks. saskimi i arcybiskupem Magdeburga. Za podstawę wygnania Władysława (między rokiem 1142 a 1145) służył braciom przepis podobno Hermana, że kto z jego synów wroga na kraj sprowadzi, ma być pozbawiony dziedzictwa. Teraz Krakowskie objął *Bolesław IV* (1146—1173), który z braćmi załagodził pieniędzmi i wojskiem Konrada III, który przedsiębrał wyprawę celem odnowienia w Polsce wpływów niemieckich, a Fryderyka I hołdem w Rżgowie i zakładnikami (1150, 1157). W liczbie ostatnich był Kazimierz Bolesławicz i Leszko syn Jaksy ks. Serbskiego z nad Elby i Beatryksy Duninówny. Bolesław jednak dzielnicy krakowskiej Władysławowi nie wrócił, nie pomogło nawet pośrednictwo papieża Eugenjusza III. 1147 Bolesław wojował Prusy i Jaćwież, a Henryk Racibora pomorskiego, 1149 obaj pomagali Iziasławowi Mścisław, przeciw Jerzemu w. ks. Kijowa, gdy Mieszko pilnował kraju od Prusaków; 1169 intronizowali Mścisława Iziasław. po † Mścisława w. ks. w Kijowie 1174 należeli do sporów między Jarosławem halickim z jego synem Włodzimierzem, popierając pierwszego i spalili Łuck, który dał przytułek drugiemu. W r. 1148 i 1161 Bolesław przedsięwziął dwie nieszczęśliwe wyprawy przeciw Prusom, niepokojącym północne granice. Czy to wskutek złego przebiegu wojny z synami Władysława II, Mieszkiem Kulawym, Bolesławem Wysokim i Konradem, którym Kędzierzawy 1163 oddał Śląsk prawem lennem, a ci wypędzili jego załogi i 1172, bez zysku dla siebie, ściągnęli na niego Niemców z Czechami, Kędzierzawy zaś na to przez szpary patrzał,—czyli też dlatego, że nie chciał im dłużej ulegać, dosyć, że żupani krakowscy ze Swiętosławem Idzim Duninowiczem i Jaksą z Miechowa zawiązują spisek przebiw Kędzierzawemu i ofiarują tron krakowski może jako najmniej potężnemu Kazimierzowi, który po śmierci (1166) bezdzietnego Henryka rządził dzielnicą sandomierską. Książę ten odmawia ofiarowanej sobie dzielnicy, za co wdzięczny Kędzierzawy czyni go opiekunem i domniemanym spadkobiercą swego syna Leszka, ks. Mazowsza i Kujaw († 1186). Gdy *Mieszko Stary III* (1173—1177), objął po zgonie Kędzierzawego krakowskie, prawem najstarszego w rodzie, tamtejsi panowie, już przywykli do samowolności, niechętnie znosili surowe i bezwzględne przestrzeganie praw zwierzchniczych przez księcia wielkopolskiego. Gdy dali to poznać Mieszkowi przez usta biskupa krakowskiego Gedki w zuchwałym dramatycznym apologu, wnet przejęła ich obawa zasłużonej kaźni i chcąc jej uniknąć od Mieszka, wezwali Kazimierza do Krakowa (Wielkopolska pozbyła się także Mieczysława, który dopiero 1180 na dzielnicę swoją z wygnania powrócił). Tym razem Kazimierz przyjął elekcję, lubo ze szkodą brata (1177—94), i zwoławszy sejm, złożony ze „świeckich i duchownych mężów“, to jest biskupów i książąt (principes) do Łęczycy (1180), zniósł pospołu z nimi kaduki, które był Mieszko zabierał po zmarłych w więzieniu biskupach. Uchwała ta zjednała Kazimierzowi duchowieństwo. Zrzekł się też niektórych dochodów skarbowych. Branie zaś podwód i życie na koszt opola ograniczył jednym przypadkiem. Przestał też wymierzać „niemiłościwą“ karę 70, co wszystko zjednało mu sławę „oswobodziciela z pęt niewoli“, a nadto zjazd łęczycki uchwalił zniesienie senjoratu i przelanie praw do dzielnicy krakowskiej na najstarszego syna w linji Kazimierza. Gdy te postanowienia zatwierdził papież Aleksander III na imię Kazimierza, uzurpatora Krakowa (bo starszy brat jego żył jeszcze), i tym sposobem legalizował go wbrew testamentowi Krzywoustego, zaś cesarz Fryderyk proszony o ratunek przeciw wdziercy przez Mieszka, odrzekł temuż: że „Polacy mają prawo dowolnie obierać sobie panów“,—stąd urosło mniemanie, że papież i cesarz potwierdzili obiór Kazimierza przez Krakowian. Od tej pory kraj się rozpada na Polskę starszą (Major), w której rządzi ród Mieszka Starego na zasadach starszeństwa w rodzie, uznawanych i na Śląsku, oraz na Polskę młodszą (Minor) czyli Krakowskie. Tu dokonywany ciągle wybór panujących rozwinął zasadę wszechwładztwa narodowego, której skutkiem niejako jest zasada dziedzictwa w rodzie Kazimierza. Pod tą chorągwią walczy odtąd Małopolska w wirze rozmaitych federacji, które rozrywają organizm dotychczasowy, ale już z wiarą w swą niezależność od Niemców, przyznaną im przez cesarza. Nie ustaje wpływ Niemców i nadal, ale przybiera formę kolonizacji, osadzania miast i wsi na prawie teutońskiem. W okresie tym król miał władzę nieograniczoną i pełnił najwyższą władzę sądową, dowodził naczelnie siłą zbrojną. Przez zastosowanie podziału pracy nastąpiło rozłamanie narodu na stany; urzędników, rycerstwo, niewolników, kmieci i duchowieństwo. Pierwszym dygnitarzem był wojewoda. Inni urzędnicy i kanclerz, cześnik, stolnik, koniuszy, łowczy, skarbnik, komornik. Na czele grodu stał kasztelan z władzą wojskową, sądową i skarbową. Stan Polski w tym okresie ma charakter przejściowy; dawny pogański system gmin niezależnych łamie się z ogólną państwową administracją. Społeczność dzieli się na skupienia zrazu autonomiczne, zwane opolami, które każde z osobna odpowiedzialne jest za porządek policyjny w swym obrębie; ma własne sądownictwo przysięgłych (prawo opolne), zwane starce, osada, do którego należy rodowa i prosta ludność opola (nobiles, simplices viciniae); ponosi wspólnie ciężary tak zwanego prawa książęcego, polskiego lub ziemskiego (pospolitego), t. j. utrzymywanie dworu książęcego w czasie przejazdów sądowych lub łowczych (narzaz, obiedne, krowie, berna, przełaja,

podwody, powóz i t. p.), utrzymywanie i zaopatrywanie grodów w żywność (stróża, sep, powołowe, poradlne, podymne i t. d.), udział w kosztach wojennych, dostawa wiktuałów do kuchni panującego, daniny przypadkowe. Jest to główny zasiłek skarbu, oprócz haraczów z podbitych krajów. Niektóre wsie w opolu całe były obsiadłe przez takich dostawców i robotników (Koniary, Psary, Bartniki, Kuchary, Oborniki, Rybaki, Grotniki i t. p.), oraz wojowników, za opole sprawujących służbę żołnierską. Zwierzchnikiem opola jest żupan, sędzia podczas przejazdu księcia i dowódca zarazem. Ma on pod swemi rozkazami załogę zamku, zbudowanego przez króla, w razie wojny zwołuje całą ludność do służby wojennej obowiązkowej i prowadzi ją do boju. Mincarz i celnik mają swoję osobną na targach juryzdykcję. Właścicielami ziemi są oba stany, i to w sposób indywidualny (nazwa sadyby na *in, yn, ów*— się kończy) lub zbiorowy *(ice, ęce, ojc)*. Rodzina ma prawo do skupu majątku dziedzicznego; ta wspólność majątkowa istnieje i w stosunkach państwowych, majątek zarobiony należy bezwzględnie do swego właściciela. Oddawna istniejące w opolu różnice rodowe przybierają cechy różnic rycerskich i rodowi, choćby niepasowani, przywdziewają łańcuchy rycerskie. Pasowanie na rycerza uchodzi za oddanie ziemi w dzierżenie (Mieszko, Leszek Biały, Bol. Krzywousty, Brzetysław), co wyradza z czasem zdanie, że rycerz (przez nadużycie: każdy rodowy), jest właścicielem ziemi, nikt zaś inny. Powstanie za Bolesława II jest właśnie zwrócone przeciw zasadzie, że każdy nobilis ut libertus jest rycerzem, prawem urodzenia, że tego zaszczytu nie trzeba się zasługą dobijać. Po 1186 dane Wichfrydowi uwolnienie od prawa polskiego, coraz się częstszem później staje. Służba wojenna była powszechną, każdy pełnić ją musiał według królewskiego rozkazu; główna siła wojenna polegała jednak na rodzaju stałej armji, na rycerstwie, które panujący swoim kosztem stale utrzymywał i w rzemiośle wojennem nieustannie ćwiczył. Wojsko zebrane z jednego opola razem walczy i razem obozem staje, a składa się z tarczowników i kiryśników—nieraz w liczbie kilku tysięcy. Walczyli konno oszczepem i mieczem. Dzieliło się rycerstwo na pułki po tysiąc ludzi. Monarcha sam dowodzi, lub ma palatyna, który w razie nieobecności panującego sam nosi chorągiew państwową. Za Bolesława III oddział gnieźnieński ma św. Wojciecha na chorągwi, za Kasimierza II zjawia się orzeł. Panujący wzywa pomocy rady, złożonej z dostojników, t. j. urzędników nowych i dawnych rządców prowincjonalnych—którzy wogóle zowią się principes, a dzielą się na duces i comites. Znaczenie ich tak wielkie, że Bolesław I żeni się z Ennihildą córką jednego z nich (Dobremira) i w sporach z Niemcami zasłania się ich wolą, snadź nie pozorną, skoro dla niej zrzekł się koronacji 1008. Obok tego bywają consilia (sejmy) i conciones, nawet przy boku zarządców prowincjonalnych. Przed nich sprawy swe wytacza i rodzina panująca.— Kler na zasadzie cesji Ottona III zostaje pod opieką władzy świeckiej, która stanowi djecezje (Kazimierz Karol, Bolesław II, Wł. Herman 1088 r. bstwo kujawskie) i mianuje biskupów. Biskupi ulegali przeważnemu wpływowi monarchów, którzy, popierając Kościół siłą swojego ramienia, uważali go za instytucję polityczną, a biskupów za pierwszych swych urzędników. Duchowieństwo świeckie niższe, żonate, wykształceniem nie celujące, nie uchroniło się nadto od wpływu, jakie na nim wywierało bliższe zetknięcie z dzikim jeszcze ludem. Od czasów Bolesława II duchowieństwo, za natchnieniem Grzegorza VII i biskupa Stanisława, wyrywa się z pod przewagi władzy świeckiej, za Hermana nabiera znaczenia; pobożność Krzywoustego (cześć dla M. Boskiej, pokuta po ukaraniu brata) niemało je podwyższa. Biskupi wcześnie otrzymują od panujących jus ducale w uzyskanych majętnościach z juryzdykcją świecką. Za czasów Krzywoustego i z jego materjalną pomocą organizują się przy kościołach katedralnych kapituły, w których skupia się inteligencja duchowna, przy nich zaczynają się rozwijać szkoły (trivium i quadrivium). Nierzadko duchowni, wychodzący z tych szkół, szukają już wyższego wykształcenia w szkołach zagranicznych (Paryż). Powstaje też z końcem XI i początkiem XII w. duchowieństwo polskie (dawniej było tylko cudzoziemskie). Możnowładztwo, objawiające się od początku, za Kazimierza I i Bolesława II, zwane jest jego „spółzawodnikami“, i wypędza jego lub truje rodzinę; za Krzywoustego słychać o buncie Palatyna Skarbimira; w wojnie kobiecej bierze stronę braci Władysława II, potem ofiaruje Krakowskie różnym członkom rodziny Piastów w miarę ich uległości dla siebie. Kary za zdradę są: obcięcie członków lub głowy, oślepienie i wygnanie; cudzołóstwo nawet pogańskie podobnież jest karane. Jeszcze za Bolesława III uważano za rzecz niestosowną łączyć uroczystości kościelne ze ślubami, jako narażającemi na rozlew krwi, gdyż walka rodzin łączących się związkami swych dzieci była, prócz posiądzenia, formą ślubną. Dwużeństwo jeszcze Herman praktykuje, na sposób pogański; biskupi też bardzo długo się żenią. (Na akcie Mieszka starego podpisuje się syn biskupa). Po trzykroć zjeżdżają legaci, kardynali (Gwalo bp. Bellowaku 1102, Malebranka 1189, Piotr z Kapui 1197), by tak w tej sprawie, jak i w rzeczy nominacji biskupów zaprowadzić reformę.

Okres II, walk federacyjnych i kolonizacji niemieckiej (1177, 1194—1295). Skoro Mieszko opuścił Kraków, podążył za nim Kazimierz i zabrał Wielkopolskę z Gnieznem, które się szczyciło tytułem „metropolji wszech ziem lechnickich“ i włączył je do swych posiadłości, aby tym sposobem zniszczyć spółzawodniczącą stolicę. Żaden z synów Bolesława Krzywoustego nie połączył

w swych rękach tylu dzielnic, co Kazimierz, który oprócz sandomierskiej, krakowskiej i wielkopolskiej, otrzymał po zmarłym bezpotomnie Leszku (1186) Mazowsze i Kujawy; ulegali mu rozrodzeni książęta śląscy i pomorscy. Otto, syn Mieszka, zabrał ojcu Poznań. Wygnaniec, mimo licznych swych związków familijnych, sięgających aż do lotaryńskiego hrabstwa Bitsche, naprożno Mieszko żąda pomocy Niemców (1184), bo i wypadek nagły ich odstrasza, i cesarz nie chce narzucać Polsce władcy. Uciekł się Mieszko do swego zięcia, Bogusława pomorskiego. Syn ten Wracisława, przeciwnika Krzywoustego, r. 1167 poddał się Welfom, 1171 uległ ze Szczecinem przemocy Waldemara duńskiego, 1177 r. znosił się w Gnieźnie z Kazimierzem i Mieszkiem. Obecnie pomógł teściowi do odzyskania Wielkopolski z Gnieznem (przy Poznaniu utrzymał się syn jego Otto), na co patrzał Kazimierz przez szpary, ku głośnemu sarkaniu panów niechętnych Mieszkowi. Książę ten jeszcze w inny sposób zawichrzył spokój kraju. Jakby uosabiając reakcję przeciw niemczeniu Śląska, zaskarża przed Kazimierzem Bolesława Wysokiego, ks. na Wrocławiu, że „Niemcom sprzyja," i chcąc stryjów się pozbyć, różni ich z sobą, dla tem łatwiejszego dopięcia celu. Radzi go wygnać, a za to on (Mieszko) zrzeknie się swych praw do Krakowa na rzecz Kazimierza. Był to wszakże tylko podstęp księcia wielkopolskiego, który jednak Kazimierz przeniknął. Nie poprzestając na tem, Mieszko Stary kusi Leszka Bolesławowicza, ks. Mazowsza i Kujaw, by mu odstąpił dziedzictwa ojcowego ze szkodą Kazimierza. Leszek, zostający w opiece Żyrona, pana na Chełmnie, wnet przebłagał ks. krakowskiego, przekonawszy się o zdradzie Mieszka Starego. I teraz, czyli też później, Leszko ów do spółki ze stryjem swym Kazimierzem śpieszy na pomoc swemu szwagrowi, Wasilkowi Drohickiemu, przeciw Włodzimierzowi mińskiemu (1182). Skutkiem tej wyprawy było przyłączenie Drohiczyna, Nura i Brześcia litewskiego do posiadłości Kazimierza tytułem kosztów wojennych. Interwenjował Kazimierz w sprawy ruskie, ale i tu Mieszko Stary starał mu się szkodzić. Roman Mścisławowicz, syn Agnieszki, siostry obu książąt polskich, książę na Włodzimierzu, wygnał (po 1187) znanego już Włodzimierza Jarosławowicza (teścia swego syna wedle latop. Hipac., podrzuconego brata wedle Winc. Bogusławica) z Halicza. Wygnaniec szukał pomocy u Węgrów, którzy odbili Halicz, ale w nim osadzili królewicza Andrzeja, a Włodzimierza uwięzili. Roman teraz chce odebrać swój Włodzimierz, oddany bratu Wszewołodowi bełskiemu po objęciu Halicza. Pomagali mu w tem różni, między innymi Kazimierz i Mieszko, skutecznie ostatni. Tymczasem 1190 uciekł Węgrom Włodzimierz do Niemiec, a potem do Kazimierza, który go przez swego palatyna Mikołaja osadził w Haliczu, gdzie stanął sojusz między Polską, Węgrami i Haliczem za pośrednictwem wuja Włodzimierzowego Wszewołoda, w. ks. Suzdalskiego. Nim Kazimierz wrócił do kraju, Mieszko Stary wchodzi w zmowę z Mieszkiem Kulawym, ks. raciborskim, już 1178 wichrzącym Wrocławskie, i społem najeżdżają Krakowskie. Tutaj 70 „satrapów" zawiązało było spisek przeciw najwierniejszemu doradcy Kazimierza, wojewodzie krakowskiemu Mikołajowi, że, niby popierając Włodzimierza, zaćmił blask chwały Lechitów i naraził kraj na gniew Węgrów (przez pogromienie królewicza węgierskiego Jędrzeja), a nadto wyniosłą swą dumą wszystkich obraża. Korzystając z tych stosunków, Mieszko przez przychylnego sobie kasztelana krakowskiego, Henryka Kietlicza, owych 70 panów przeciągnął na swoją stronę i przy ich pomocy, pod nieobecność Kazimierza, zajął Kraków. Trzymał się w nim jednak niedługo. Kazimierz z pomocą swych czerwonoruskich siostrzeńców, oraz księcia czeskiego Konrada, przysłanego sobie przez Henryka regenta Niemiec i krewniaka (frater iugalis), wygania najeźdźców z Krakowa. Za radą arcybiskupa Piotra zwraca Mieszkowi Staremu jeńców (między innymi i syna), przez co nareszcie zyskuje w nim przyjaciela dozgonnego. W r. 1192 zadaje Kazimierz klęskę pogańskim Jadźwingom, mieszkańcom Podlasia, niepokojącym z Prusami granice polskie. W r. 1194 umiera nagle. Po jego śmierci nie ustała walka o dzielnicę krakowską (1194—1202). Panowie z wojewodą Mikołajem i Pełką, biskupem krakowskim, zgodnie z uchwałą zjazdu łęczyckiego, uznali za księcia małoletniego syna Kazimierza, Leszka Białego osadzając go na Krakowie, Sandomierzu i Wiślicy, a jego brata Konrada na Mazowszu († 1247). Ale przeciwko temu zaprotestował Mieszko Stary, który swoich praw starszeństwa postanowił dochodzić zbrojnie. Roman Włodzimierzowic daje pomoc braciom cioteczaym, potrzebując ich spółudziału przeciw w. ks. Kijowa, Rurykowi. W bitwie nad Mozgawą (1195) traci Mieszko Stary wojsko i syna i omało nie dostaje się do niewoli. Pomimo klęski, nie zrezygnował Mieszko z uroszczeń do dzielnicy krakowskiej. Korzystając z zamieszek, do których w Krakowie dała powód regencja, sprawująca rządy w imieniu Leszka (Helena, Mikołaj, Goworek), obietnicami i groźbą przeciągnął na swą stronę matkę Leszka Helenę i, zobowiązawszy się uznać Leszka za swego następcę, objął po raz trzeci dzielnicę krakowską (1200). Niestrudzony w zabiegach około przywrócenia władzy książęcej dawnego blasku i siły, znowu naraził się panom i musiał z Krakowa ustąpić. Objął dzielnicę krakowską Leszek. Ale w porozumieniu z wojewodą krakowskim Mikołajem Mieszko zajął Kraków po raz czwarty i umarł (1202), jako książę krakowski. Ponieważ Mieszko oderwał także Wiślicę i 3 inne grody Leszkowi Białemu, przeto ten ostatni siedzi tylko na Sandomierzu do śmierci stryja. Zawiść wojewody Mikołaja (Krak.) do

Goworka (woj. Sandom.), sprowadziła elekcję Władysława Laskonogiego (1202—1206), drugiego syna Mieszka Star. Książę ten, posiadający Gniezno, już 1205 odparł najazd Waldemara II duńskiego, który 1210 w czasie wyprawy na Prusy i Sembję przyjął hołd „Mściwoja, księcia polskiego," t. j. pomorskiego. Teraz, objąwszy Kraków, poduszcza (latop. Hipac.) Romana, z łaski Leszka rządzącego od 1198 Haliczem do Lublina, ale Leszek gromi go pod Zawichostem (1205) i kładzie tym sposobem kres monarchji Romana, sięgającej od Sanoka po Kijów. Ponieważ Laskonogi nadawał samowolnie beneficja kościelne, szafował dobrami, z majętności kościelnych pobierał ciężary i w interesie władzy swojej nie chciał dopuścić reform gregorjańskich, dążących do wyzwolenia Kościoła z pod zwierzchnictwa władzy świeckiej, wyklął go o to arcybiskup gnieźnieński Kietlicz, a biskup krak. Pełka osądził za odpadłego od władzy i wezwał na krakowską stolicę Leszka, sprawującego rządy w dzielnicy Sandomierskiej.— *Leszek Biały* (1206—1227) postanowił swą władzę oprzeć na sojuszu z Kościołem. W tym celu zaraz po objęciu Krakowa osobę swoją i posiadłości oddał pod opiekę Kościoła, wszedł w stosunki przyjazne z arcybiskupem Henrykiem i uznał reformy gregorjańskie. Z trudnością tylko udało mu się utrzymać bodaj cień zwierzchnictwa nad drobniejącemi dzielnicami piastów. Po śmierci Romana pod Zawichostem nie umiał utrzymać przewagi polskiej na Haliczu. Z powodu nieletności synów Romana: Daniela i Wasylka, ubiegali się o Ruś Czerwoną różni książęta ruscy. Leszek, pragnąc tam ugruntować wpływ polski, wszedł w układy z królem węgierskim Andrzejem. Na mocy tego układu Przemyśl przyłączono na zjeździe w Spiżu do dzielnicy krakowskiej, na Haliczu zaś osadzono syna Andrzeja, Kolomana (zięcia Leszka). Ale przyjaźń trwała niedługo, niebawem Andrzej zagarnął Przemyśl. Wezwany przez Leszka Mścisław Mścisławowicz, ks. nowogródzki, celem wyrugowania z Halicza Kolomana, wprawdzie wypędził go, ale osadził na Haliczu drugiego królewicza węgier., Andrzeja, za którego wydał swą córkę, i wyparł wpływ polski z Rusi halickiej. W dodatku niebawem dźwignął się tam syn Romana Daniel, jako groźna dla Polski potęga. Równie nieszczęśliwym okazał się Leszek na zachodzie i na północy. Zawiść dwu rodów, Gryfitów i Odrowążów, uwikłała go w spór z Henrykiem Brodatym ks. Wrocławia (1201—1238), ledwo zażegnany przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża.—W Wielkopolsce synowiec Leszka Władysław Odonicz (1200—1239), zrazu książę Kalisza pod opieką stryja, Władysława Laskonogiego, zaczął dążyć do rozszerzenia swej władzy wszelkiemi środkami. I Odonicz i Laskonogi pragnęli panować w Wielkopolsce niepodzielnie, skutkiem czego przyszło pomiędzy nimi do walki. Laskonogi miał przeciwko sobie cały kler, Odonicz zaś był w sojuszu z Kościołem. Dzięki poparciu duchowieństwa, Odonicz zdobył z pomocą Henryka Brodatego, księcia wrocławskiego, dzielnicę kaliską na stryju i wypędził tego ostatniego z Wielkopolski; ale popadł o zamek kaliski z Brodatym w spór, aż w Rzymie się toczący. Łaski, świadczone 1215 wspólnie z Kazimierzem opolskim (synem Mieszka Kulawego) i obu synami Kazimierza krakowskiego, duchowieństwu, zjednały Odoniczowi wyrok przychylny (1218) w sprawie o Kalisz. Brodaty niepoprawny dał znowu dożywociem Lubuskie Laskonogiemu (1218), a stróżem układu odpowiedniego miał być kler polski. Znaczenie to duchowieństwo zawdzięczało silnie krzewiącemu się duchowi krucjatowemu. 1222 wyprawiali się na pogan pruskich Brodaty, Leszek, Konrad i ich apostoł, biskup Krystyn. 1223 poszli na tę krucjatę ci sami książęta i pomorscy Świętopełk i Wracisław, 1227 nastąpił zjazd w Gąsawie Brodatego, Leszka, arcybiskupa Wincentego, Iwona krak., Wawrzyńca wrocł., Pawła poznań., Wawrzyńca lubelskiego biskupów, i Guntera elekta płockiego (Cod. Rzyszcz. I № 31), już zwrócony przeciw Świętopełkowi, który uczuł się zagrożonym przez Krzyżaków. Tych osadził (1225) i obdarował Konrad Mazowiecki ziemią Chełmińską, Lobawską i zdobyczami, mającemi się dokonać przez nich na Prusakach. Świętopełk wystąpił przeciw chrześcijaństwu, tak nad Wisłą teraz, jak niegdyś nad Elbą i Odrą, ogniem i krwią przez Niemców szerzonemu. Gdy Laskonogi zdołał skłonić do wspólnej wyprawy przeciwko Odoniczowi i Świętopełkowi Leszka Białego, Konrada mazowieckiego i Henryka Brodatego, książęta ci zjechali się w Gąsawie. Wówczas Odonicz łacno namówił Świętopełka (z którego córką był się ożenił i z którego pomocą od 1125 zawładnął Uściem, Poznaniem i in.), aby zgładzić Leszka i Brodatego i tym uchronić się od wyprawy ich na Nakło. Mord dotknął tylko pierwszego (1227). Odonicz 1128 wydaje akt swobód dla kościoła krakowskiego, by zjednać sobie tamtejsze duchowieństwo, Mimo to, Henryk po krótkich rządach wdowy Leszkowej, Grzymisławy, ogarnia w sierpniu 1228 Kraków i Sandomierz, podwakroć zwycięża Konrada Maz. i dopiero przez niego podstępnie schwytany w Opatowicach na początku 1229 zrzeka się Sandomierza na rzecz Bolesława Konradowicza z Mazowsza (1230—1233). Teraz Odonicz 1230 zajmuje Kraków (Cod. mogilski, № 11), lubo na krótko, bo znów go odbiera Henryk, wyzwolony przez swą żonę Jadwigę z więzienia Konrada ks. Mazowsza. który z wiernym Odoniczowi Pokosławem, wojewodą sandomierskim, i Mściwojem, kasztelanem wiślickim, jako też Romanowiczami, wyrusza na Wł. Laskonogiego, oblega Kalisz, Milicz, Starogród, snadź w interesie Odonicza, z którym był się zjechał w Zgierzu 1231 r. Laskonogi próbował odzyskać Gniezno, ale umarł wygnańcem. Tak

Odonicz dopiął celu, zostawszy księciem całej Wielkopolski 1231, gdy Konrad w tym samym czasie tytułuje się ks. Krakowa, Mazowsza, Sandomierza i Łęczycy, jako zwierzchnik federacji rodzinnej, w której Bolesław Konradowic dzierżył Sandomierz, a potem Sieradz (1233) i Mazowsze, Kazimierz Kujawy, a ojciec (1241—42) Łęczycę i Kraków. Podobną federację utworzył Brodaty, gdy go wezwali Wielkopolanie, oburzeni na Odonicza za wydanie zbyt wielkich przywilejów klerowi, i po długich wojnach (1233—34), orężnych i dyplomatyczno-duchownych, zabrał Wielkopolskę po Wartę, i mimo dalszych sporów jeszcze synowi oddał. Borzywój, jeden jego synowiec, rządzi lennie w Szremie (1233, † 1234), drugi Władysław opolski, syn Kazimierza (1229—1246, 1251—1282), rządzi pod sterem Brodatego i matki Wioli Rudą i Kaliszem; Bolesław Leszkowic, uwięziony przez Konrada w Sieciechowie, a dobyty przez Benedyktynów i Klimunta z Ruszczy, panuje w Sandomierzu także pod opieką Brodatego; syn Brodatego Henryk II Pobożny (1238—1241) jest jego spółrządcą we Wrocławiu. W tej epoce tenże Henryk II, obaj książęta pomorscy, Odonicz i Konrad razem wojują Prusaków, mimo rozdzielającej ich zbrodni gąsawskiej. Powaga Henryka spływała i na jego biskupa Wawrzyńca, który i w hierarchji kościelnej tak chciał Kraków wyprzedzić, jak już to się działo politycznie. Dla tego Iwon starał się o utworzenie archidjecezji w Krakowie. Wzmogło się znaczenie moralne Śląska, gdy Henryk Pobożny 1241 wstrzymał swą śmiercią Tatarów pod Legnicą, a Bolesław sandomierski i Władysław opolski pierzchli przed nimi. To też Bolesław Rogatka (1241—1278), syn Henryka II Pobożnego, odziedziczył Kraków, Wielkopolskę prócz Wrocławia, i dopiero z przyczyny szalonego jego charakteru, który czyni mu Małopolan nieprzychylnymi, synowie Odonicza, Bolesław Pobożny († 1279) i Przemysław I († 1257), odzyskali dziedzictwo ojca, a Konrad, syn Kazimierza II, książę mazowiecki († 1247), zajął Kraków. Następuje teraz chwila dwustronnego wybujania namiętności w pobożność lub nadużycia. Konrad Mazowiecki staje się zabójcą wojewody Krystyna i kanonika Czapli, syn Konrada Kazimierz (1236—68), lubo zyskuje Jaćwież (1259), ale ze wszystkimi jest w sporze—więzi brata swego Ziemowita Mazowieckiego, przez drugą żonę swą naraża synów pierwszej, Leszka Czarnego i Ziemowita (1260), na otrucie i bunt otwarty, sam podlega klątwie. Syn jego z drugiej żony, Ziemomysł, za teutonizm przez Kujawian już wygnany. Rogatka utracjusz i kłótnik, jak Konrad arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, tak on bp. Tomaszowi płaci nawiązki. Paweł z Przemankowa, bp. krakowski, swarliwością, która przechodzi w zdradę, i krewkością im nie ustępuje. Jednocześnie odznaczają się już w przydomkach religijnością: Brodaty (tercjarz) żyje w czystości z żoną Jadwigą (kanonizowaną 1267), Bolesław Wstydliwy z Kingą, tegoż ciotka Salomeja z Kolomanem, Bolesław wielkopolski ma tytuł Pobożnego, jego żona Jolanta, owdowiawszy, zostaje zakonnicą jak Kinga, Przemysław I słynie z pobożności. Zjawiają się biczownicy. Odonicz i Bolesław Wstydliwy Leszkowicz przesadzają się w wydawaniu swobód dla kleru, który za wolą Pobożnego przeprowadza kanonizację biskupa Stanisława (1253), czem razem z możnowładztwem świeckiem obchodzi swój tryumf nad władzą książęcą. I słusznie, albowiem duchowieństwo opiekuje się językiem polskim (nakazy Pełki 1237, Swinki 1285 — 1313), uprawia literaturę łacińską historyczną (Gallus, Mat. Cholewa, Wincenty Bogusławic, Bogufał II, III, Godysław Pasek, rocznikarze). W osobie Pawła z Przemankowa, biskupa krakowskiego, wroga Leszka Czarnego, księcia na Sieradzu, a potem Krakowie (1260 — 1288), duchowieństwo walczy w obronie możnowładztwa i polszczyzny z germaństwem, lubo Paweł tego dokonywa zdradnie, naprowadzając na Czarnego Władysława Opolskiego (1273), Konrada Ziemowitowicza czerskiego (brata przyrodniego Leszka), Litwę i Jaćwież po kilkakrotnie. Wobec przewagi magnatów duchownych i świeckich nic innego nie pozostaje książętom, tylko opierać się na mieszczanach niemieckich na wzór królów zachodnich. Tak postępuje Leszek Czarny, Henryk IV Probus (1289 — 90) w Krakowie. Na Śląsku już Bolesław Wysoki sprzyja Niemcom, Henryk I osadza Krzyżaków pod Krosnem (1220), Templarjuszów w Oleśnicy (1226), biskup Żyrosław w swem dziedzictwie Johannitów (1189), Henryk III wrocławski († 1266), spółrządca Rogatki, jest największym germanizatorem. Mazowsze z Konradem I, który przyzwał Krzyżaków (1226 30), i jego potomkami, zastawiającymi i sprzedającymi im ziemie swoje, — oraz Pomorze, w tych samych warunkach po zaciętej wojnie Świętopełka i jego braci z zakonem (1242 — 53) zostające, nie ustępują Śląskowi w tym względzie. Nie dość na tem; rozdrobniałe dzielnice mazowieckie, lubo ulegały wpływowi Pobożnego, księcia Wielkopolski, który 1262 i 1268 opiekował się Płockiem, Dobrzyniem, 1273 Łokietkiem, synem Kazimierza Konradowicza, 1271 uwięził Sambora pomorskiego i Gdańsk posiadł, przecie na równi z Krakowskiem, dzierżonem słabą ręką Bolesława Wstydliwego, stają się łupem napadów Litwy i Rusi Czerwonej, nagle teraz wzrastających pod Mendogiem i Danielem we wrogie Polsce, lubo katolickie królestwa. Na Śląsku coraz bardziej gospodaruje czeski Otokar i arcybiskupstwo magdeburskie, margrabowie brandeburscy i inni. Otokarowi służą: Władysław Opolski i Henryk IV Probus (Minnesänger) wrocławski, w wojnie przeciw Rakuszanom i Węgrom, gdy stronę ostatnich biorą Pobożny, Wstydliwy i Czarny. Mimo tego sporu z Polską, Otokar bierze udział w jej uroczystości narodowej z r. 1253, w zastępstwie za nią wojuje Jaćwież i Prusy, za-

kłada Królewiec, dostaje Litwę darowizną. Przeciw tej powodzi czeskiej i rozdrobnieniu się dzielnic występuje Przemysław II, książę wielkopolski, któremu i Mszczug, syn Świętopełka, kojąc odwieczne spory z Polską, zapisuje swe księstwo Pomorskie, oraz Władysław Łokietek (* 1260 lub 1261, † 1333), brat i następca Leszka Czarnego w Sieradzu i Kujawach. Mówiąc ogólniej, Wielkopolska i całe Mazowsze występują bez przerwy z hasłem jedności, bo już 1288 Bolesław Ziemowitowicz, książę na Płocku, brat stryjeczny Łokietka i Czarnego, z pomocą braci i Lwa Daniłowicza ruskiego, walczył o Kraków przeciw niemieckiemu Probusowi, jak dawniej Konrad Czerski. Łokietek uległ wprawdzie 1292 czeskiemu Wacławowi, ale już 1293 z Przemysławem i bratem Kazimierzem Łęczyckim zawarł sojusz przeciw Czechom. Przemysław zaś koronuje się na króla 1295 r.; gdy Przemysława zgładziła dłoń Zarębów i Nałęczów 1296, a Kazimierza Litwinów, sam Łokietek podejmuje walkę z najeźdźcami, którym przybywa z ręką Ryksy Przemysławówny tytuł prawny dziedziczności w Polsce. Walkę tę utrudnia mu Henryk I, prawdziwy, z przyznania samego Łokietka „dziedzic królestwa Polskiego," a książę Głogowa i Poznania, oraz jego synowie, w ich liczbie Henryk II, takiż dziedzic i książę Halicza. Wszelako i Łokietek bierze tytuł dziedzica królestwa Polskiego, a nadto jest księciem połączonej Małopolski i Mazowsza (Kujaw, Sieradza, Łęczycy, Pomorza), tak, że przy końcu tego okresu toczy się ta sama walka między dwiema Polskami, która go rozpoczęła. Inne już jednak pierwiastki odnoszą zwycięstwo. Henryk I, 1298, aktem w Kościanie jedna sobie duchowieństwo, idąc za dawną polityką Odonicza; Łokietek zatwierdza związki miast (wielkopolskie 1299, także mazowieckie 1306, Sącz 1311), mające na celu obronę od łupieży rycerstwa rozbestwionego; jest w sporze z biskupem Andrzejem poznańskim, Muskatą krakowskim, z których pierwszy go wyklina, pod pozorem obrony ludu, gdy istotnie Łokietkowi pomagają mieszczanie i wieśniacy (Wilczek 1295, Wojsław 1298, Gerka 1310, Gombka). A nawet osławiony Wojciech, wójt krakowski, wbrew swym krewnym i ziomkom, broni sprawy Władysława przeciw Opolczykowi. Pomocą tą mieszczanie z wyjątkiem krakowskich rehabilitują się, kładą zasługi względem przybranej ojczyzny, z której Łokietek zabiera się wyprzeć zbrojnego stróża i opiekuna germanizacji. Już 1313 roku przeciw niemieczyźnie wystąpił, zakazując Krzyżakom gwiazdowym w Brześciu kujawskim (od 1268), „przechowywać Niemców świeckich lub duchownych w domu lub w kościele swoim." Zapobiegał tym sposobem Łokietek utworzeniu się nowej osady, podobnej do Krzyżaków pruskich. Takie oddziaływanie było tem potrzebniejsze, że lokacje wsi i miast na prawie niemieckiem, podnosząc przemysł i handel krajowy, zaprowadzały państwo w państwie. Osady bowiem na prawie teutońskiem były wolne od ciężarów prawa polskiego i od juryzdykcji monarszej, mając apelację od swego sołtysa lub wójta z ławą do Halli lub Magdeburga. Przed 1173 mieli uzyskać taką lokację Jastrzębczyki (Okolski I, 329), Nowydwór, Lwów śląski, Lubusz 1178, wsie mazowieckie niektóre 1224, 1233, Kraków 1244 (1257), Sandomierz 1244, Wrocław 1248, Poznań 1253, Pobiedziska 1258, Korczyn 1264, Gostynin 1278, Mstów 1279, Słupca 1290, Sieradz 1297, Nakło 1299 (Lublin 1317, Warszawa 1413). I tu rozwijał się pierwiastek federacyjny; Kujawy i Mazowsze miały apelację do krzyżackiego Chełmna od 1233. Od 1253 wójt poznański trzy razy na rok sprawuje sądy prawa teutońskiego dla całej Wielkopolski. Od 1286 Sandomierz ma taką samą prowincjonalną juryzdykcję. W r. 1298 staje związek jurydyczny miast niemieckich w Wielkopolsce, który zamienia się z czasem w sąd najwyższy rajców sześciu miast (Poznań, Kalisz, Gniezno, Pyzdry, Kościan, Pobiedziska, Kleck), podobny do takiejże instytucji krakowskiej z 1365) (Kraków, Sącz, Bochnia, Wieliczka, Kazimierz, Ilkusz), już znoszącej apelację do Halli i Magdeburga. Oprócz miast niemieckich stan rycerski w pewien organizm się łączy. Następuje w Małopolsce klasyfikacja jego na szlachtę (miles famosus), zwanego też „czestnikiem," skartabelów i rycerzy z sołtysów i kmieci, odbijająca się w wymiarze kar. Uwolnienie 1252 dane Klimuntowi z Ruszczy przez Bolesława Leszkowicza jest przykładem swobód uzyskiwanych przez szlachtę w swych dobrach. (Wolność od ciężarów, sądownictwo nad ludnością majątków, prawo budowania miast, wsi, zamków, oraz służenia bezkarnie komu bądź zbrojnie). Ten ostatni artykuł tłómaczy niejako możność służenia sąsiednim książętom przeciw swemu. Z powodu wyrabiania się różnicy w składaniu dziesięciny wolnej i niewolnej, następują legitymacje ze szlachectwa (nobilitas), użyteczne i przy wykazywaniu, że prócz służby wojennej, do niczego innego nieobowiązany jest posiadacz juris militaris. Wskutek tego ciężar prawa polskiego, opolnego, spada na samą ludność nieszlachecką, która obok tego coraz liczniej przechodzi z pod juryzdykcji królewskiej w ręce duchowieństwa lub szlachty i ich sprawiedliwości, i tym nowym swym panom nie przestaje swych ciężarów uiszczać. Wszelako ludność ta dziedziczy jeszcze ziemię, biskupi i książęta, chcąc zająć grunt włościański, muszą dać w zamian właścicielowi odpowiednie wynagrodzenie (akt 1253 Gładysz, 125[illegible] Rzyszczew.). Gdy majątkiem po śmierci włościanina rozporządził się książę panujący, dalecy spadkobiercy zmarłego wytaczali sprawę do sądu i byli tam zaspokajani (Fundatio Claustri Henrichau). Do połowy XIII wieku spotykamy fakt, wykryty przez Wojciechowskiego w dziele „Chrobacja," że tylko książęta posiadają, jako zwierzchnicy kraju, miejscowości zakończone rodowo na *ice*, szlachta zaś ma majątki z sufiksami indywidualnemi. Gdyby

pierwsze nazwy służyły ludności wiejskiej, byłoby to dowodem ponownym wyżej wspomnianego bogacenia się szlachty naprzód robocizną i daninami ludności nieszlacheckiej. Dlatego też zakazywano sądownictwa opolowego w nadaniach (np. 1286 u Rzyszcz. I, 108). Co do władzy książęcej, widzimy ją wspólnie na sejmach z rycerstwem i klerem wykonywaną w rzeczach większej wagi. Wiele z niej ustąpili Odonicz, Kazimierz Opolski, Leszek Biały, a najwięcej Bolesław Wstydliwy na rzecz kościoła, zaledwo jeszcze spory o prawo dziedziczenia wyłączając ze swych aktów swobód dla kleru krakowskiego. W Wielkopolsce arcybiskup uzyskał prawo bicia monety, we Wrocławiu i Głogowie pobór podatków zawisł od przyzwolenia biskupa (1248, 1253). Aktom Wstydliwego przewodniczy myśl wynagrodzenia zbrodni popełnionej na Stanisławie biskupie przez Bolesława II. Charakterystyczne to znamię stosunku kleru i tronu w XIII w. Największe jednak zrzeczenia się na korzyść narodu przypadają dopiero w następnym okresie. Walki dwu dziedziców polskiego państwa (do 1312) stanowią przejście do *okresu III* (1295—1298—1572), któremu przyświeca koronacja wielkopolska. Rozszerzenie zasady federalnej w formie *unji* na państwa sąsiednie, a zgładzenie teutońskiego wroga i ustalenie się królestwa elekcyjnego wewnątrz, stanowią cechy tego okresu polityczne. Naród szlachecki i niewola włościańska są nabytkami jego społecznemi.

Okresu III podokres I, ustalenie jedności królestwa i rozpoczęcie walki z Krzyżakami za Łokietka i Kazimierza I króla (1295—98 do 1370). Ciężkie było położenie Łokietka. W r. 1299 zrzekł się Krakowa i Sandomierza na rzecz Wacława, który następnie w r. 1300 ukoronowawszy się w Gnieźnie, wyzuł Łokietka z jego posiadłości i przez 5 lat panował na Mało i Wielkopolsce. Łokietek przez ten czas się tułał, jako wygnaniec. W r. 1304 zjawia się jednak w Małopolsce, a w 1305 r. widać jego rękę w Kujawach przeciw Czechom. Śmierć usuwa Wacława (1305), a syn jego Wacław IV ginie w Ołomuńcu od żelaza skrytobójcy (1306). Łokietek zajmuje Kraków i Pomorze (1307) i odzyskuje dzielnice: brzesko-kujawską, sieradzką i łęczycką. Na wyłamujących się z pod jego władzy Pomorzan (Szwencowie), którzy weszli w zdrajcze stosunki z Waldemarem brandeburskim, wzywa Łokietek pomocy Krzyżaków. Ci Brandeburczyków wypędzili, ale Pomorzem zdradziecko zawładnęli. Śmierć Henryka księcia głogowskiego (1309 r.) otwiera Łokietkowi bramy Wielkopolski. W 1311 roku bunt mieszczan niemieckich (którzy pod wodzą Jana Muskaty biskupa krakowskiego, Alberta wójta i Henryka opata miechowskiego, utworzyli związek w celu oddania rządów Władysławowi ks. opolskiemu) grozi Łokietkowi utratą Małopolski. Wielkopolską owładnął, bunt stłumił. Teraz Łokietek widzi się zagrożonym ze strony Krzyżaków, których Jan Luksemburczyk czeski popierał i podburzał przeciw Polsce. Nie mogąc sam im podołać, wysyła do Awinjonu, do papieża Jana XXII, poselstwo ze skargą na Krzyżaków i prosi o nadanie mu godności królewskiej (r. 1320 koronacja) i łączy się związkami rodzinnemi z Litwą (1325 r. Aldona, Kazimierz Władysławicz) i Węgrami (1320 Elżbieta Łokietkówna, Karol Robert) i z ich pomocą po długich sądowych sporach i wojnach podjazdowych, odnosi pierwszy tryumf orężny pod Płowcami (1331 roku), już 1321 roku zyskawszy ostatecznie wyrok, nakazujący Krzyżakom zwrócić Polsce Pomorze, 30,000 grzywien szkód i 150 grzywien groszy praskich kosztów procesowych. W tej walce popierają go miasta i włościanie; Wańko, książę płocki i starosta generalny wielkopolski Wincenty z Szamotuł zdradzają Łokietka i sprawę Polski. Być może, że ten możnowładca jest wyrazem niechęci starszej Polski do młodszej, bo stolica ostatniej, Kraków, jest miejscem koronacji Łokietka, z tej przyczyny przez obcych zwanego „królem Krakowa" (1320), więc zabiera Gnieznu pierwszeństwo. W 50 lat później Gniezno nie uzyszcze nawet pozorów niezależności, bo nowy król nie będzie chciał w niem odbyć i sesji majestatycznej. Znaczenie jego zmaleje; odtąd w Krakowie zasiądzie najwyższa instancja osad teutońskich w Polsce, która ostatecznie formę dotychczasową wpływu niemieckiego zobojętni, a nawet zamieni na funkcję organizmu własnego (Wierzynek, Bonar, Morsztyn, Mielsztyńscy i in.). W Krakowie też założy syn Łokietka, wskrzesi Jadwiga, a w czyn wprowadzi Jagiełło wszechnicę nauk, przez co stolica rządu sądownictwa stanie się i ogniskiem nauki. Przewaga ta Małopolski jeszcze raz się okaże w wyswataniu Jadwigi. *Kazimierz Wielki* albo III, dokonywa dzieła ojcowego (1333—1370) kodyfikacją praw dotychczasowych (1347 — 1368 wedle Helcla), załatwia spór czasowo z Krzyżakami, odstępując im Pomorza za Kujawy i Dobrzyń, wyłudzone od drobnych książąt (1343); za Śląsk oddany Czechom odzyskuje zwierzchnictwo nad Mazowszem i niepodzielne prawo do korony polskiej od Jana Luksemburczyka z ręką jego córki Judyty, dawniej przejmowane (1335—1356). Kupuje Santok, Drezdeńko (1365), przyłącza Halicz, Bełz, Włodzimierz i inne miasta czerwonoruskie (1340—1366), skoro Jerzy Bolesław mazowiecki, „książę mniejszej Rusi," umarł, otruty 1340 za katolicką propagandę, a Litwini ustąpili. Kazimierz potwierdził tu archidjecezję wschodniego obrządku we Lwowie, usuwając tym aktem tolerancji powody niezadowolenia. Z drugiej strony spór z duchowieństwem katolickiem (1349—1361) zakończył się kompromisem Bodzanty, bpa krakowskiego. Żydzi uzyskali potwierdzenie przywileju Bolesława Pobożnego (1334). Rasa książąt awanturników z poprzedniego okresu kończy się z osobami Władysława Białego, ks. na Gniewkowie, rycerza—mnicha (z miłości), i Władysława rusko-opolskiego, który występuje z pierwszym, lubo

nieprzyjętym projektem rozdziału Polski między cesarstwo, Brandeburg i zakon (1394). W 1338 Władysław Ziemowitowic, książę Dobrzynia i Kujaw, przybiera tytuł ks. Krakowa (Rzyszcz. *Cod. II* 670). Do korony po Kazimierzu, który tylko córki zostawił, stają pretendenci: Ludwik (Lois) węgierski, jego siostrzeniec, ze swym synowcem; a potem córkami, Kaźko (Kazimierz) ks. Szczecina, legatarjusz Sieradza, Łęczycy, Dobrzynia, Kruszwicy, Bydgoszczy, Welatowa i Wałcza, oraz Konstanty Korjatowic, wnuk Gedymina. Pierwszy (1370—82) uzyskuje koronę i dla jednej ze swych córek na zasadzie pierwszy raz spisanych paktów konwentów (1339, 1355, 1374) z narodem, który, zyskawszy tak urzędowie prawo przyzwalania na następstwo tronu (także 1426, 1432, 1529), porywa się na pierwszą konfederację wielkopolską z Maćkiem wojewodą na czele 1352. Związek ten, wymierzony przeciw różnym nieprzyjaciołom prócz króla, być może został rozerwany przez Kazimierza ukaraniem śmiercią jego naczelnika. Wiadomo bowiem, że 1358 roku ten Maciek musiał w Sieradzu przysięgać Kazimierzowi na wierność i zginął w więzieniu głodową śmiercią. Konfederacja zaś może jest po opozycji Winc. z Szamotuł nowym objawem reakcji Wielkopolski przeciw Małopolsce. W każdym razie wielkorządztwo Elżbiety Łokietkówny i tryumwirów wyrobiło w Chrobacji partję dworską, popierającą następstwo której z Loisówien. Mazowsze zaś z Wielkopolską przeciw temu występują; walka naprzód toczy się o nominację dwu wielkopolskich djecezników; potem Bartosz z Odolanowa i Nałęcze popierają Semka (Ziemwita) płockiego na tron polski, wbrew Zygmuntowi, margr. brandebursk., mężowi Marji Loisówny, Grzymalitom i dworskim, zawiązanym w konfederację (1382). Gdy 1383 r. zrzekła się Elżbieta Bośnianka, wdowa po Loisie, praw Marji na Jadwigę, narzeczoną Wilhelma rakuskiego, ledwo w Sieradzu nie przyszło do elekcji, a potem i koronacji Semka, kandydata Wielkopolski i Mazowsza. Ocala sprawę Jadwigi Małopolska, zmusza Jadwigę stawić się w Polsce (1384) pierwszem *nie pozwalam* Przesława Wąwelskiego (Szujski) i wprowadza Polskę na drogę unji, łącząc Jadwigę z Jagiełłą (1386—1434). Tym sposobem Małopolska łamie wprawdzie salicką zasadę dziedzictwa tronu, ale wyrywa Niemcom zarówno kraje nad Niemnem i nad Wisłą położone, które wojowali krzyżem i miłością. Jadwiga staje się zadatkiem już zagranicznego federalizmu i odzyskuje Ruś Czerwoną, zagarniętą i przyłączoną do Węgier przez Loisa (1378 r.) tytułem zamiany z Władysławem opolsk. za ziemie Kazimierza Gniewkowskiego, zapowiada Krzyżakom klęskę pod Grunwaldem (1410), której tylko opieszałość Jagiełły i wojska nie wyzyskała na zupełne unicestwienie Krzyżaków. Zarazem wstąpienie linji Anjou na tron wprowadza do rządu zasadę elekcji i warunków monarsze przez naród stawianych. W połączeniu z kodyfikacją praw Kazimierza W. rozpatrując zdobycze narodu w tym okresie na władzy zwierzchniej i na włościanach uzyskane, widzimy, że naród zyskuje prawo obioru naczelnika, własności dóbr i ziem narodowych, za 2 grosze z łanu i wojenną służbę, wolność od wszech ciężarów, obsadzanie urzędów przez krajowców (starostą żaden książę być nie może, czem zapobieżono tworzeniu się lennictw). Z tych warunków, ułożonych w Koszycach, punkt o wojennem służeniu szlachty, i to z pewnemi korzyściami jeśli za granicą kraju, zamyka stan wojenny przed kmieciami wbrew statutowi Kazim. W. i toruje drogę utworzeniu się kasty. Przywilej Jagiełły 1386 od urzędów wyłączył nieszlachtę, zamki dał szlachcie krajowej w posiadanie, za wojnę przyrzekł wynagrodzenie, zniósł królewskich sędziów kryminalnych. Włościanie już statutem Kazimierza W. mieli dozwolone uchodzić raz tylko na Gody, oporządziwszy zagrodę. Inaczej zabierają mu dobytek, a nowy pan płaci 15, chyba, że dawny pan wyklęty, a przez to włość cierpi religijnie, zgwałci kmieciankę, narazi swemi czynami całość dobytku na zabór sądowy.

Podokres II pierwszych Jagiellonów i pierwszych królewiąt (1386—1505). W 1404 zjawiają się sejmy prowincjonalne, z pierwszym sejmem ogólnym, na którym pobór podatków jednorazowych dozwolono. Jest to zapowiedź sejmu z instrukcjonowanymi posłami (1468) i sejmikami relacyjnemi (1472), które są najdobitniejszym znakiem wpływu interesów prowincjonalnych na sprawy ogólne, nadając im charakter federalny (Czacki). Polska nabrała go już przez swój związek z Litwą, uratowany niebawem przez Zbigniewa Oleśnickiego, kardynała i bpa krakowskiego, gdy Witold, w. ks. litew., podniecony przez ces. Zygmunta zamyślał o koronacji (1429). Wpływ Oleśnickiego okazuje się równie zbawczym przy zapewnieniu Jagiellonom tronu w Polsce (1434), lubo Władysława Jagiełłę wystawia (1426) w tej sprawie na obrazę najwyższego zuchwalstwa ze strony szlachty. Wogóle biskup bierze sobie za wzór biskupa Stanisława, przy każdej sposobności poniża monarchę, gwoli papieżowi odtrąca niepolitycznie unję z Prusami (doszłą wbrew jego woli), a mimo rad Witolda zmusza Jagiełłę do zerwania stosunków z husyckimi Czechami (1421), któreby powiodły do unji, a później (1453) dla Wołynia i Podola ryzykuje nawet unję z Litwą. Wobec postaci tego króla-obywatela i dzielnego Kiejstutowicza Witolda, blaknie Jagiełło i dopiero na pierwszy plan występuje przy poniewierkach władzy królewskiej. Tak 1420 w Krakowie wydał rozporządzenie, regulujące dylację terminów sądowych. Sejm, zebrany 1423 w jego nieobecności w Warce, na swoją rękę przejrzał statut Kazimierzowy, aby zapobiedz temu prawodawstwu króla na własną rękę, które zrazu dotykając praktyki, mogło dosiądz i innych punktów. Przedłożyli mu potem do aprobaty ..e

swojemi uchwałami i jego edykt, ale to właściwie było już zwycięstwem legislacji panów, nie króla, bo bez ich przyzwolenia dotychczas krakowskie rozporządzenie było martwą literą (Hube R.). Dwa rozszerzenia aktu koszyckiego w Jedlnie (1430) i w Krakowie (1433), za które szlachta (1432 i 34), porąbawszy pierwsze swe zezwolenie, obecnie dopuściła elekcji „jednego“ z królewiczów, były również klęską króla tak co do swej osnowy, jak co do celu, jakiemu służyły. Naród bowiem przy wolnej elekcji zostawał, a król obowiązał się płacić rycerstwu po 5 grz. od oszczepu za granicami i nie więzić szlachcica przed wykazaniem mu sądownie przestępstwa (Neminem captivabimus, nisi jure victum). Prawo to, obok przywileju czerwińskiego, zapewniającego nietykalność własności, należało do najcelniejszych prerogatyw szlacheckich. Zyskano tem indywidualną nietykalność, która z poprzedniemi uchwałami 1374 r. czyniła szlachcica królem na swej włości. Co większa, mając przykład na Zbigniewie Oleśnickim, mogli z królem do walki na równe występować, przywykłszy za *Władysława III Warneńczyka* (1434—44) do samorządów. Król ten bowiem, lubo połączywszy w duchu narodowym Węgry i Polskę unją osobistą, głównie za sprawę Węgier bojował i obcą jeszcze Polsce ideję bojownika chrześcijaństwa pod Warną z Turkiem śmiercią przypłacił. Bezkrólewie, a z niem samorząd narodowy, jeszcze pod kierunkiem Oleśnickiego, trwał przez lat 9 wśród sporów z *Kazimierzem III Jagiellończykiem* (1447—1492) o Podole i Wołyń, dla których gotowi byli zerwać unję 1413 i obrać nowego króla. W końcu król w Piotrkowie 1453 musiał przyjąć radę przyboczną z 4 senatorów, bez której nic stanowić nie miał (1459 jest ich 20), usunąć stan w dobrach prywatnych i potwierdzić unję Litwy, Rusi, Podola, Multan i in. „dla korony państwa naszego“. Prowincjonalne przywileje, odrębnie wydane (Bobrzyński M.) w Cerekwicy, Nieszawie (1454) i Opokach, oraz Radzymiu, zastrzegają prawodawstwo i decyzję co do wojen sejmom wielkopolskiemu w Środzie, a sieradzkiemu w Sieradzu. Przywilej korczyński (1456) przyrzekł Rusi nic bez niej o niej nie stanowić, a w rzeczy wojny z Prusami nic nie dokonać bez wiedzy Krakowian, Sandomierzan, Rusi i Podola. Taka kontrola prowincji w sprawach ogólnopaństwowych dochodzi szczytu w sejmach, skrępowanych instrukcją uprzednią i późniejszą relacją. Niedwuznaczny ten federalizm wewnętrzny objawi się 1511 w obiorze prowincjonalnych hetmanów Prus i Rusi; znajduje zaś nowe żywioły w dojściu do skutku unji z Prusami (1454—1466), które oddają się Polsce w roku upadku Carogrodu, uciekając z pod jarzma pierwotnych obrońców krzyża na Wschodzie (Szujski). I części Mazowsza, już przez Kazimierza W. zajmowane, wchodzą w skład Korony (Płock 1462—1495, Sochaczew 1475). Węzły federacji rodzinnej, dzięki wolnomyślnej religijnie polityce Kazimierza, łączą pod berłem Jagiellonów odepchnięte przez Oleśnickiego Czechy (1471), Węgry (1490) i Głogów. Lennikiem Kazimierza zostaje hospodar multański (1448, 1485), jego opieki lubo nadaremnie wzywa Kaffa genueńska. Nadto król stara się powiększyć swą władzę, wzywa do pomocy ludzi postępowych (Jan Ostroróg), walczy lat 9 ze szlachtą o swą niezależność, stacza boje z kapitułami o elekcje biskupów (krakowsk. 1463 r., warmińskiego 1468, 1471) i otrzymuje w nich zwycięstwo mimo spółczesnych zawikłań o hołd z Krzyżakami, a o Czechy z Maciejem Korwinem węgierskim. (Przez dumne słowo żony Kazimierza traci Polska unję z Węgrami i Korwinem). R. 1466 staje w Toruniu pokój z Krzyżakami, którzy zwracają Polsce Pomorze z ziemią Chełmińską i ustępują część Prus zachodnich z Malborgiem i Warmją. Złamanie Krzyżaków stawia Polskę w rzędzie pierwszorzędnych potęg europejskich. 1447 Kazimierz zyskuje rozdawnictwo 70 beneficjów; 1474 wydaje „sudebnik“ dla Litwy. Obok tego rozwija się już polityka separatystyczna możnowładców, nie rodu panującego. Na Litwie występują Gasztoldy, Chodkiewicze i inni z opozycją, Szymon Olelkowicz jest pretendentem do czapki w. księcia, jak później Gliński. O Multany i granice wschodnie walczą z własnego popędu i własnym kosztem Odrowąż, Koniecpolski, Rytwiański, Buczacki. Separatyzm ten zjawia się przy elekcji znanego z męstwa, ale dla samodzielności niepopularnego *Jana Olbrachta* (1492—1501), albowiem z pretensjami do korony występują Janusz ks. mazowiecki i Konrad ks. czerski, a Aleksander, brat Olbrachta, zostaje niezależnie wbrew unji, bez porozumienia z Polakami, obrany na tron litewski z zastrzeżeniem Litawora Chreptowicza, aby rządził trybem Witoldowym, to jest, aby dążył do autonomji. Wszelako siła federalizmu jest jeszcze tak wielka, że między Janem Olbrachtem a Władysławem węgierskim staje traktat (5 grudnia 1492), którego główny artykuł obowiązuje braci do dawania sobie pomocy wzajemnej przeciw buntującym się poddanym, a w 1494 w Lewoczy toczą się układy, dotyczące ewentualnej przeciw Turkom wyprawy. Jednocześnie Jan Olbracht ujmuje sobie szlachtę nowemi przywilejami (zawartemi w statucie piotrkowskim z 1496), żądając w zamian złożenia podatków na wyprawę, którą przedsięwziął w celu zdobycia Multan dla Zygmunta, najmłodszego Jagiellona a księcia na Głogowie. Smutne zakończenie tej wyprawy na Bukowinie 1497 rodzi u ogółu przekonanie, że była podjętą tylko dla wytępienia szlachty („za króla Olbrachta wyginęła szlachta“), z czem połączono powieść, że Kallimach, faworyt królewski, poddał tę myśl, oraz inne, dążące do spotęgowania siły królewskiej. W każdym razie pod natchnieniem rady Kallimachowej, aby wypędzić Turków z Europy z pomocą Wenecji (1498—1499), odnawia się unja z Litwą (1499), pokój z Multanami, staje sojusz

z Czechami i Węgrami, do którego przystępuje i Ludwik XII, król francuski. Atoli niebezpieczeństwo ze strony w. ks. Moskwy przerywa (1500) te projekty rozejmem z tureckim Bajazetem. Albowiem Psków już 1460 zerwał stosunki z Litwą, 1471 r. Nowogród przeszedł we władanie wielkiego księcia Moskwy przez niedbałość Kazimierza Jagiellończyka. Z tytułem cara, przerobionym z cesarza (rzymskiego), i ze ślubem z ostatnią dziedziczką Paleologów, władcy nad Imperium Romanum—wielki książę Moskwy nabiera pojęć o zwierzchnictwie nad światem (1469). Cesarz Maksymiljan, obrażony utratą Węgier na rzecz Władysława Jagiellończyka, poddał mu pierwszą myśl rozbioru Polski (1491—92). Gdy Litwa sama nie może się oprzeć Iwanowi Wasylewiczowi, mocą traktatu 1499, który Helenę Iwanównę daje za żonę Aleksandrowi (1495), zjawia się nowy element nieładu na Litwie, bo ojciec wielkiej księżny litewsk., nie bez przyczynienia się książąt Bielskich, jak sama Helena wyznaje, zaczął się skarżyć o prześladowanie wyznawców kościoła wschodniego ze strony Aleksandra. Obrano wspólnie teraz *Aleksandra* w Koronie i Litwie (1501—1506) wśród zniszczenia kraju przez wojska Iwana i klęski Litwy pod Wiedroszą, które 6-letni rozejm 1503 (którym król polski odstępował carowi Czernichów, Starodub, Lubecz, Trubeck, Radohoszczę, Brańsk, Moceńsk, Lubuck i Sierpiejsk) zawiesił, a których śmierć Iwana większemi nie uczyniła, bo zmarły w. książę myślał o Smoleńsku i Kijowie. Faworyt króla Gliński ledwo że Aleksandra do mordu swych nieprzyjaciół prywatnych nie pociąga, tylko biskup wileński Tabor i Jan Łaski, kanclerz w. kor., oszczędzają królowi tej hańby. Dumny jednak Gliński nie zaniechał nienawiści, owszem są ślady, że przyczynił się do śmierci Aleksandra samego (1506), a nie mogąc zyskać sprawiedliwości od Zygmunta I, następcy Aleksandra, sam zabił Zabrzezińskiego, jednego ze swych nieprzyjaciół, i zamyślał o utworzeniu księstwa ruskodyzunickiego na Litwie z pomocą Gasztolda, Chreptowicza, Chodkiewicza i in. (1508—9). Zakończył Gliński swe zabiegi ucieczką do Moskwy, albowiem panowie litewscy, już podobnej organizacji przeciwni po śmierci Witolda i obierający Kazimierza Jagiellończyka, pod warunkiem spółrzędności z Koroną, obecnie stanęli z nią przy unji. W tym podokresie wzmaga się potęga możnowładztwa. Panowie małopolscy wynoszą na tron Jagiełłę, żądając w zamian od niego przywilejów. Rząd polski, z zasady monarchiczny, zamienia się faktycznie w możnowładczy. Samoistnie pragnący rządzić Kazimierz Jagiellończyk jest zagrożony detronizacją (1453) i tylko dzięki swej energji wychodzi zawsze zwycięsko z walki z klasą możnowładczą (Oleśnicki). Od Aleksandra panowie polscy żądają wystawienia aktu (w Mielniku r. 1501), któryby ugruntował w Polsce rządy arystokracji. Co do praw szlachty, to jest ona wolna od podatków 1374, ceł (1474, 1454, 1496) z wyjątkiem 2 groszy od łana. Szlachcica tylko w 4 razach może starosta sądzić w imieniu króla (1433) i, jak widzieliśmy, zyskuje prawo *neminem captivabimus* i wynagrodzenia za służbę wojenną (1454). Szlachta podnosi się materjalnie i otrzymuje coraz większą przewagę nad mieszczaństwem i chłopstwem. Statut radomski 1505 potwierdził dawniejsze szczegółowe przepisy, warujące narodowi sankcję ustaw prawodawczych i wojny. Jakkolwiek miasta przyszły do wielkich bogactw, należały do elekcji króla, mściły się nawet na dygnitarzach śmierci swych obywateli (na And. Tęczyńskim), wszelako zakazano 1496 mieszczanom nabywać dóbr ziemskich, 1505 ograniczono liczbę plebejów zdolnych posiadać godności kościelne; 1420 nakazano krnąbrnym włościanom grunt sprzedawać z wolnej ręki, lub też panu po otaksowaniu kupić go. Statut Olbrachta oburza się na bogate stroje kmieci, poddaje zbiegłych sądowi pisarza i komornika w nieobecności sędziego, z dzieci kmiecia jednemu tylko pozwala iść na naukę lub do rzemiosła. Sejm piotrkowski 1503 dozwala imać każdego wieśniaka, idącego na zarobek, zatrzymać go u siebie miesiąc w pracy i zwrócić potem panu. Sejm 1505 zakazał starostom dawania glejtów kmieciom skarżącym się. Był to naturalny skutek przelania władzy opiekuńczej króla na rody szlacheckie nad ich kmieciami, jak np. na ród Prusów 1345, Gozdawitów 1391, Trzasków 1409 (na Mazowszu), Toporczyków i Stary-Koń w Małopolsce (1366). Są jeszcze jednak przykłady, że np. Władysław III w imieniu kmiecia 1424 pozywa dziedzica; między 1450 i 51 sprawę taką rozpoznają dygnitarze koronni umyślnie po to delegowani. Zdarza się jednak, że, jak 1438 na Mazowszu, szlachcic ściął kmiecia, który chciał się na niego skarżyć. W latach 1430—40 w Wielkopolsce dziwiono się, że kmiecie nagle stali się ruchliwi, posądzono ich o przewożenie spodlonej monety, a oni pielgrzymowali za granice swego kraju (zdaniem T. Lubomirskiego) po nadzieje, oświatę, swobody. Duch ludu zaczął się przetwarzać, zaczęto lekceważyć księży nietylko kleryków, ale biskupów (Uriel), inkwizytorów (1431) i topią nałożnice proboszczów, odprawiają pogrzeby bez kapłana, zjawiają się rozbójnicy jako objaw wzburzenia ludowego (1415—1427). Rozpędzają roki powiatowe, dziedzice muszą prosić swych kmieci o pozwolenie objęcia mienia. Bójki są tak częste, że 1421 w Kujawach zakazano nosić broni kmieciom. W Sączu, Sanoku, Samborzu ciągła obawa podpalaczów i fałszerzy monety panuje, a w Sanoku szlachta dla zachęcenia starosty do sprężystości zrzeka się połowy mienia po zbiegłych kmieciach. Kmieć, gnębiony przez dziedziców, odsunięty od obrony sądowej jął, przymuszać swych prześladowców „stawaj do sądu albo pożoga“, albo też sam sobie wymierzał sprawiedliwość, na jej znak wywieszając głównię, miotłę, dwa mie-

cze i krzyż (1412—1471).—Za Władysława Jagiełły widzimy pierwsze usiłowania założenia zakonu rycerskiego nad Dnieprem przeciwko Tatarom. Wszelako Jan XXII papież odmówił prośbie Jagiełły, by ich potwierdziła stolica rzymska w obowiązku obrony chrześcijaństwa, jak to opowiada Piotr Grabowski w „Niżnej Polsce". Okazuje się stąd, że nie dopiero od 1508, kiedy Konstanty Ostrogski i Ostafi Daszkiewicz, jeńcy z nad Wiedroszy zbiegli nad Dniepr, lecz już za Jagiełły gromadzili się tutaj awanturnicy, zbiegi (po tatarsku: kasma, kazogi, włóczęgi wedle Mikuckiego), zwani *Kozakami*, którzy, urządziwszy sobie tutaj rodzaj kryjówki, dawali się we znaki Tatarom, napadając na nich i łupiąc.

Podokres III. Epoka złota szlachty za dwu ostatnich Jagiellonów Zygmunta I (1506—48) *i Zygmunta II Augusta* (1548—1572). Reprezentanci dwu przeciwnych opinji w ubiegającym podokresie, Jan Ostroróg i Jan Długosz, przewodniczą myślami swemi podokresowi bieżącemu. Pierwszy żąda kodyfikacji praw, i ta naprzód przez Łaskiego dokonana (1506), później zostaje zalecona przez sejmy 1519 i 1532 r. Następuje rządowy zbiór statutów koronnych, zwalony przez Kmitę i Zborowskich 1534 r.; prywatne zbiory Taszyckiego 1532, Tucholczyka i Jaskiera 1535, Goryńskiego 1541, Przyłuskiego, Herburta, Firleja, Mikołaja z Januszowskim, Stanisława Sarnickiego, Szczerbiesa, lubo nie zastępują miejsca korektury rządowej, charakteryzują umysłowy kierunek w tej dobie śród prowincji koronnych. Zgodniej na Litwie zredagowano statut miejscowy (1529, 1544, 1551, 1564, 1569, 1588 r.), którego pierwszy układ dał reprezentant rodu dotąd odszczepieńczego, Albert Gasztold. Kodyfikacje te, będące echem żądań Ostroroga, są znamieniem wewnętrznego zupełnego dojrzenia, potrzeby ujęcia w stałe formy pełną strugą toczącego się życia. Spółczesne ich przedsięwzięcie w obu połowach Rzeczypospolitej, oraz zrzeczenie się przez Mazowsze swych prawnych *exceptów* (1576) odpowiada na polu legislacji politycznemu zlaniu się na zawsze części, dotąd się rozrywających, w jedno ciało, wspólną elekcją obierających sobie rządcę, dotąd dziedzicznego w Litwie (1569). Cementuje tę unję związek małżeński Zygmunta Augusta z Barbarą, wdową po ostatnim Gasztoldzie, a córką równie jak Gasztoldowie unji przeciwnego rodu Radziwiłłów. Jest to zastępstwo niedoszłego ślubu Zygmunta I z ostatnią księżną Mazowsza. Poszła ona tak za szlachcica Odrowąża, jak król August ożenił się z poddanką. Walka też, jaką ostatni po mieczu Jagiellończyk stoczył z narodem o ową drugą niekrólewską żonę, jest wyrazem życzeń kraju, aby król we wszystkiem prawie zależny od swych poddanych, przynajmniej krwią stał od nich wyżej. Jest to przejściowy opór przeciw zasadzie podkopującej byt państwa, a wieńczącej przywileje szlacheckie, że każdy szlachcic jest Piastem, zdolnym do tronu, objawioną już 1573. Drugie żądanie Ostroroga, by władza królewska spotężniała i wzięła górę nad Kościołem, spotyka się z teorją Długosza (który uwielbiał w osobie Zb. Oleśnickiego, nowego biskupa Stanisława), że kościół winien mieć przewagę w państwie i interesy w kraju ustępować muszą dobru Rzymu. Orzechowski St. konsekwentnie rozwinął te myśli w *Quincunxie*, a późniejsi królowie urzeczywistnią w swej polityce. Teraz jeszcze do tego tak łacno nie przychodziło. Wbrew Rzymowi i cesarzom niemieckim przeprowadzają obaj Zygmunci sprawę hołdu mistrza krzyżackiego, zgodnie z osnową traktatu 1466 r. Fryderyk Saski († 1510) hołdu nie złożył, podżegany przez Rzym i cesarza, który burzył Elbląg, Gdańsk, Toruń, a nawet i Mazowsze przeciw Polsce. Chciano obiorem Alberta, księcia brandeburskiego, wnuka Zygmunta po Zofji, uczynić króla powolniejszym. Toruńska komisja 1511, w której Łaski proponował ustąpienie prymasostwa w. mistrzowi Albertowi, gdy jego miejsce miał zająć Zygmunt, spełzła na niczem. Podobnie odrzucono 1518 projekt Leona X, aby Albert wziął na 10 lat w lenno Podole, a potem Żmujdź, Prusy i Gdańsk i hołd złożył przez prokuratora. Albert zaś, do spółki działając z cesarzem Maksymiljanem, Rzymem i carem Wasilim Iwanowiczem przeciw Zygmuntowi, dopiero 1525 hołd złożył pod naciskiem Karola V, z rozciągnięciem jednak następstwa do tronu królewieckiego na margrabiów brandeburskich. Przygotowano tem oderwanie się Prus królewieckich. Przez ten czas, po Połocku wziętym 1510, zajął Wasili Smoleńsk 1514, szturmując do niego 1512 i 1513. Hetman Zygmunta, Ostrogski, mimo zwycięstwa pod Orszą (1508), nie odbił Smoleńska. Łatano się odtąd rozejmami (1523—1527, 1527—1533), które przerwane wojną 1534—1537 wobec żądań Polski, by dano jej Smoleńsk, Nowogród i Psków i domagań się o Mścisław, Połock i Kijów, znowu zawierano od 1537, 1542 i 1542—1549. 1515 w Wiedniu, dwaj Jagiellonowie, czesko-węgierski i polski, pogodzili się z Maksymiljanem, który obrażony na Zygmunta, że małżeństwem z Barbarą Zapolją przejednał opozycję węgierską—obecnie wyswatał mu Bonę Sforcję 1518. Odtąd datuje się nieszczęśliwy związek z Rakuszami, którego pierwszym zaraz skutkiem było, że wnuk Maksymiljana, Karol V, po zgonie Ludwika II Władysławowicza pod Mohaczem 1526, objął Węgry i Czechy bez trudu. Albowiem Zygmunt, wierny sojuszowi z Niemcami, nietylko odmówił przymierza z Franciszkiem I francuskim (1522—1523) przeciw Karolowi V, ale odrzucił 1527 wezwania Francji, by popierał Zapolję przeciw Ferdynandowi, drugiemu wnukowi Maksymiljana w Węgrzech, 1530 był głuchym na prośby o pomoc samego Zapolji i wolał ścierpieć przewagę Turków za Karpatami i prywatne zabiegi Hieronima Łaskiego w interesie Zapolji, niż samemu pójść wbrew Austrji. Jest to wskazówka,

że kościelno-rzymska polityka Długosza bierze górę. Reforma wyrwała już Prusy z Albertem z objęć Kościoła katolickiego i jako sekularyzowane państwo połączyła z Koroną, niby wewnętrzny rozsadnik protestantyzmu. 1518 w Gdańsku Jakób Knade, 1520 w Wielkopolsce Dominikanin Samuel, 1525 w Poznaniu Seklucjan, Prażmowski i in. szerzą nowe religijne pojęcia. Próżno Zygmunt 1520 i 1523 zakazuje czytania ksiąg luterskich, a synod łęczycki pierwszy 1523 rzuca ekskomunikę na heretyków i ogłasza bulę Leona X przeciw Lutrowi, drugi 1527 zaprowadził inkwizycję duchowną, trzeci 1532 także w Łęczycy, i inne w Piotrkowie 1530, 1542, 1551 krzątały się około ratunku zagrożonego katolicyzmu w Koronie. W Litwie apostołuje reformę Kulwa; Zygmunt August, od 1544 zamieszkały na Litwie, ma u boku swego 2 kaznodziejów heretyckich, pomimo że go 1543 ożeniono z Elżbietą rakuską, katoliczką. To też teraz, jak za czasów husyckich (1437—1439), szlachta pod wpływem nowinek genewskich i luterskich otrząsa się z grozy moralnej Kościoła i harde czoło stawia tak Duchowieństwu, jak królowi, tem snadniej, że ten, starzejąc się, coraz bardziej ulegał wpływom intryganckiej Bony. O jej waśnie z Kmitą, o antagonizm tego ostatniego z Tarnowskim Janem, zwycięzcą Wołochów pod Obertynem 1531, i z resztą szlachty Kmicie nieprzyjaznej, rozbija się egzekucja praw i odzyskanie królewszczyzn (metryka). Poduszczone przez Kmitę i Zborowskich pospolite ruszenie na Wołochy pod Lwowem 1537 zamienia się w zgiełkliwy zjazd szlachty *(wojna kokosza)*, która 1538 na sejmie usuwa dowody metryczne na odzyskanie królewszczyzn, cła szlachcie zapewnia i potwierdza zakaz kupna dóbr przez mieszczan i dawne uchwały o kmieciach. Tak szlachta, pokonawszy króla, a w części i duchowieństwo, któremu nie dozwala mieszać się do sądownictwa świeckiego, co wyjaśniono na sejmie 1542 przez usta Podlodowskiego; 1547 wbrew królowi spółrządzi z radą i groźbę rozruchu, gdyby naruszył prawa, wypowiada. Federalizm Prus ujawnia się w twierdzeniu ich, że Polska winna Prus bronić, ale nie odwrotnie, i odmowie 1544 posyłania swych posłów na sejm koronny. Zatargi z Karolem V o Prusy królewskie i książęce od 1520 nie ustawały, a dwa powstania reformowanego Gdańska (1518—1526, 1569—70) i zgniecenie mieszczaństwa pruskiego przez „ordynację" na korzyść polskiej szlachty, okazują dążenia autonomiczne dobrowolnie wcielonej tej prowincji. Gdy wstąpił na tron Zygmunt August, obrany już w. księciem i królem 1529, a koronowany 1530, małżeństwo jego z Radziwiłłówną dało powód do srogiej waśni z Górkami wielkopolskimi, którzy z Piotrem Kmitą, Janem Tęczyńskim i in. myśleli o elekcji arcyksięcia Maksymiljana. Stan. Stadnicki wręcz twierdził, pozwany przez sąd lwowski, że nie uznaje sądów królewskich, jak i reszta rycerstwa. Rzecz się ukoiła 1549 pomyślnie dla króla, jakkolwiek zamiar prymasa Dzierzgowskiego sejm zwołać własną powagą zdradza daleko sięgające zamiary duchowieństwa. Na nie też teraz spadła największa burza. Pierwszym jej zwiastunem była sprawa księdza Orzechowskiego, który powstawał na bezżeństwo księży. Pińczów, gniazdo jednej gałęzi ultramontańskich Oleśnickich, zostaje ogniskiem kalwina Stankara i jego zwolenników. Marcin Krowicki, proboszcz z Wrześni, i Orzechowski żenią się, a ostatni pisze podobno do Juljusza III: „Obejdziemy się bez ciebie, weźmiemy sobie Chrystusa Pana za papieża," w trop dawnych projektów Ostroroga, Frycza Modrzewskiego (1551), Jana Łaskiego, prymasa Uchańskiego i in. utworzenia w Polsce kościoła narodowego. W 1552 wytacza się sprawa juryzdykcji duchownej, przeciw której występowali zarówno katolicy, jak protestanci, a którą król zawiesił aż do chwili pogodzenia praw rycerstwa z prawem Kościoła do sądów o herezję i ogłosił interim 1557 (aż do 1562). W 1556 król obiecał patrzeć przez szpary na religję miast pruskich; 1557 Gdańsk, 1558 Toruń i Elbląg, 1569 inne miasta zyskały prawo komunji pod 2 postaciami. Kiedy 1555 w Piotrkowie biskupi katoliccy muszą uspokajać papieża, że ręki nie przyłożą do erekcji narodowego Kościoła, bracia czescy z kalwinami zjeżdżają się w Chęcicach, Gołuchowie i Koźminku 1555. Następne zjazdy pod wpływem obecności Jana Łaskiego, naczelnika kalwinów angielskich (1548), odbyte we Włodzisławiu 1557, Lipniku Morawskim 1558, Książu i Poznaniu 1560, Bużeninie 1561, pracują nad połączeniem odszczepieńców, którym obecnie wchodzi w drogę arjanizm (1551, 1556), przez Socyna, Stankara, Piotra z Goniądza i eks-spowiednika Bony Lismanina szerzony, a przyjmujący się z wielką gwałtownością. Raków staje się ich stolicą. Nowy synod w Poznaniu 1567 zbliżył lutrów wielkopolskich i pruskich, 1570 w Wilnie i Sandomierzu odprawiony dokonał sojuszu braci czeskich, lutrów i kalwinów, prócz arjan, którzy przeżyli jednak protestantyzm. Wymarli bowiem naczelnicy reformy religijnej (Łaski † 1560, Modrzewski 1570), a jej zwolennicy polityczni, jakim był ogół szlachty, dopiąwszy swego celu, t. j. niezależności od kleru w sądownictwie 1562—63, zobojętnieli na dalszy bieg ruchu, któremu brakło żywiołu w działaniu najenergiczniejszego, t. j. potrzeby umysłowej. W tym czasie dokonała się unja księstw Zatorskiego i Oświecimskiego, kupionych 1453 i 1494, gdy Siewierskie już Zb. Oleśnicki kupił 1443, oraz egzekucja dóbr od czasów Aleksandra rozdanych na rzecz skarbu, z których $^1/_4$, t. j. kwartę, na wojsko król przeznaczył. Od 1563 dokonywała się ona razem z unją ostateczną, której przeciwnicy Radziwiłłowie bądź wymarli, bądź się z nią pogodzili. Tymczasem przyjaźń Zygmunta Augusta dla Radziwiłłów obraziła na króla Jana Tarnowskiego, już od 1552; wmieszał się on w sprawę

Halszki z Ostroga, o której rękę i majątek ubiegali się Sanguszko, zabity przez Marcina Zborowskiego, tenże Zborowski, popierany jak niegdy Sanguszko przez Tarnowskiego, i Górka Łukasz, forytowany przez króla, przejętego obawą, by Zborowski i Tarnowski nie chcieli owładnąć Rzecząpospolitą. Na wzór Tarnowskiego i Hieronima Łaskiego, opiekowali się lub pomagali Zapolji, gdy król był neutralny, prowadzili panowie politykę na własną rękę; Mikołaj Sieniawski, wojewoda ruski, sam intronizuje w Multanach w 1551 Lupuszanina, co naganił Zygmunt August, rad pokojowi od Turcji, która te okolice uważa za swoje. Podobnie na własną rękę bronią Rzpltej od Tatarów na Ukrainie: Ostafi Daszkiewicz, Przecław Lanckoroński, Herburtowie i inni tak zwani *Kozacy*. Hieronim Łaski 1561, potem z Dymitrem Wiśniowieckim kozakiem 1563 osadzili miasto Lupuszanina Heraklidesa, z czego znów się tłómaczył Zygmunt August przed sułtanem, że o tem nie wiedział. 1572 Bogdan, syn Lupuszanina, przez Turcję 1563 przywróconego, wezwał Mielnickiego i Sieniawskiego przeciw Iwonji. Wyprawa spełza na niczem, a hetman Jazłowiecki znów wymówił Polskę. Są to pierwsze oznaki wymykania się spraw zagranicznych z rąk władzy zwierzchniej i sejmu. Jeszcze teraz Rzplta prowadzi wojnę o Inflanty ze Szwecją i Iwanem Groźnym, gdy chciał Zygmunt zapośredniczyć pokój między zakonem inflanckim a arcybiskupem ryskim, a posłów mu ubito (1557). Kettlerowie poddali się Polsce jako świeccy książęta Inflant 1561. Wojna po utracie Połocka 1563 wsławiła się zwycięstwem nad Ułlą 1564 i Czaśnikami 1567; w 1569 chwiejący się pod jej wpływem Albert, książę pruski, zmarł z żoną, młody syn jego hołd złożył w Lublinie, 1571 stanął pokój trzyletni z Iwanem. Jeszcze Stefan Batory i Wazowie w części korzystne toczyć będą wojny, ale szlachta coraz chętniejsza spokojowi, nierada wieść jako państwo wojnę, będzie ją prywatnemi siłami nieraz wbrew woli urzędowej stanów prowadzić. Niezabawem cały naród ukocha ciszę, i już wtedy wołania królów i interes kraju nie obudzą z apatji usypiających na wieki. Teraz zaś 1565 izba poselska wnosi projekt cenzorów czyli instygatorów, mających doglądać wiernego sprawowania swych obowiązków przez urzędników i senatorów, co zapowiada marszałka koła rycerskiego jako trzecią osobę po królu prymasie w 210 lat później (1775), a jednorazowe sądy najwyższe z senatorów wykonywających sprawiedliwość i 4 deputatów od szlachty w każdej ziemi 1562 są wzorem dla trybunałów Batorego (1578) i zapowiedzią zrzeczenia się przez króla i juryzdykcji, jak się już zrzekł dziedzictwa, legislacji, prawa wojny i podatków. Rozpatrując się po stanie Polski w 1572 „widzimy pod trumną Zygmunta Augusta przepaść nieobrachowanej głębokości", w którą coraz szybciej Rzeczpospolita zsuwać się będzie. Jeszcze straty z nabytkami choć w części się równoważą ściślejszym związkiem z Litwą, Prusami, Mazowszem i Inflantami, ale z Multanami w rękach Turków odsłania się granica południowa; z Pskowem, Nowogrodem, Smoleńskiem, Połockiem w ręku wielkiego księcia Moskwy otwarta granica wschodnia. Na północy na Prusy dybią Brandeburczycy i zyskują je lennem 1604 roku, skąd za Sobieskiego wedrą się w zanadrze Litwy, skusiwszy sobie już wprzódy Radziwiłłów. Władza królewska, ograniczona przez rządy Bony, traci wielce na powadze. Piotr Gamrat, arcyb. gniezn. i bisk. krakowski († 1545), brat jego woj. mazowiecki, Sobocki, 1544 kanclerz wbrew Maciejowskiemu: to kreatury Bony. Dzierzgowska, Sobocka z domu, kobieta złej sławy, mężowi po Gamracie wyjednywa województwo Mazowieckie, szwagrowi zaś biskupstwo kujawskie, a 1545 r. prymasostwo. Koterję Bony stanowi nadto Kmita, Opaliński Piotr i Ocieski, późniejszy kanclerz. Na jej pamięci leży plama zniewieścienia Zyg. Augusta, jego rozłączenia z pierwszą żoną Elżbietą, otrucie może drugiej, wojna kokosza, obdarcie skarbu i zamku (sumy neapolitańskie). Mniszchowie urastają na okradzeniu umierającego Zygmunta Augusta. Jak związki Zygmunta z Kościelecką, matką Beaty Ostrogskiej a babką Halszki, tak Zyg. Augusta z Giżanką, oraz awantura Halszki z Ostroga, Orzechowskiego i innych znamionują jawny upadek moralności. W ogóle od czasów Halszki z Ostroga spory o bogate dziedzictwa powtarzają się prawie za każdych rządów. Za Zygmunta III o ostatnią ze Słuckich, za Władysława IV o Trubczesk, za J. Kazimierza o Radziejowską z Kazanowskich, co pociąga za sobą skutki polityczne, jak waśń o Sobotów z Chmielnickim; za Michała o ordynację Zamojskich, za Sobieskiego o Radziwiłłównę birżańską, za Augusta II spadkami bogacą się Czartoryscy; za Augusta III jest tranzakcja kolbuszowska, za Stanisława Augusta królewszczym i dóbr pojezuickich. W części reforma rozigrała namiętności, ale przykładu z góry byłoby się uniknęło, gdyby, jak powiada Czacki, miał Zygmunt August odwagę Henryka VIII pójść do rozwodu z Katarzyną rakuską. A tak, choć wydał edykt Parczowski 1564, już pod wpływem Commendoni'ego cofnął się od kroku; który utrwalał reformację, mógł dać Polsce dynastję, odrywał ją od zgubnego sojuszu z Rakuszanami. Hozjusz sprowadził Jezuitów, a dalsza polityka, odtąd konieczna, przyniosła tryumf idei Długosza. Prawodawstwo jest przy sejmach; sejmiki ziemskie uregulował sejm bydgoski 1521 r.; między sejmem a sejmikami bywały koła prowincjonalne, w Kole dla Wielkopolski, w Korczynie dla Małopolski, w Sądowej Wiśni dla Rusi Czerwonej; na Litwie sejmiki poczęły się od 1559; zjazd generalny dla nich w Wyłkowysku ustanowił Batory; sejmy od unji mają być dla obu połów Rzpltej wspólne, podobnie jak senat. Skarb zasilono stałą

kwartą płaconą do Rawy na wojsko, gdy kolejna służba graniczna, to 5-cio, to 3 okręgowa nie powiodła się, a szlachta miasto podatków na wojsko uchwaliła pospolite ruszenie i na nie nie stawała. W 1538 zniesiono cła szlacheckie, 1567 anaty oddano skarbowi. Magnaci, prowadzący odtąd politykę na własną rękę, zaczynają się opiekować literaturą, jak np. Kmita, jest mecenasem Janickiego, Orzechowskiego i Bielskiego. Jest to pierwszy wydatniejszy objaw charakterystycznego odtąd rysu oświaty, bo szlachta zamiast szukać światła po wszechnicach (które i prywatni będą zakładali, jak Zamojski, Lubrański w Poznaniu, a także we Lwowie, skoro krakowska „zardzewiała"), udają się na dwory panów i tam się kształcą. Górnicki w swym *Dworzaninie* kreśli teorję nowego tego sposobu nauki, która tylko wytwarza drużyny dla oligarchów. Typem szlacheckiego takiego mecenasostwa jest *rzeczpospolita Babińska* Pszonki, gromadząca dowcipnisiów ówczesnych. Mieszczaństwo i włościanie lubo w literaturze mają świetnych reprezentantów (Janicki, Wróbel, Kromer, Dantyszek, oraz orędownictwa Jana Tarnowskiego i bezimiennej „Obrony stanu włościańskiego" (1543) coraz niżej upadają; 1538 r. dopuszczono Kraków i miasta pruskie do posiadania majątków ziemskich, ale 1530 i szlachta w mieście osiadać i dziedziczyć mogła, a sprawy jej z miastem od 1538 szły do forum ziemskiego. Od 1510 właściciele wójtostw, sołtystw i młynów nie mogą niemi robić tranzakcji bez wiedzy szlacheckich dziedziców. Wedle Kromera i Herburta fikcja sądowa chłopa za nic będzie uważać. Szlachta bez ziemi, jak mówi Górnicki, przechodzi w chłopy, a za świadectwem Modrzewskiego, psa lub chłopa ubić, było jedno. I nic dziwnego, bo ze zlaniem się Mazowsza z Koroną znikło rękojemstwo kmieci, a 1573 pan tam in secularibus quam in spiritualibus nimi rządził, rozrządzał ciałem i duszą chłopa. Odrzucenie wszelkich rządowych kodyfikacji i zbiory praw prywatne jest uświęceniem zasady „Polska nierządem stoi"; przejście inicjatywy i kierunku spraw zagranicznych w ręce awanturniczych lub energicznych panów, wróży poddanie interesu ogółu zyskom jednostki i przepowiedziane przez Wereszczyńskiego chwile: „jeśli *publica* zginie, *privata* musi skakać, jak jej zagędą." To też Jakób Górski, jakby przeczuwając sprowadzenie Jezuitów, dobę Batorego i jego następców, w literaturze popiera zasadę monarchiczną i depcze oligarchów. *Tomiciana* jego zapowiadają dobę gromadzenia materjałów, a zarazem ze spółczesnemi dziełami Dycza (Deciusa), Wapowskiego i późniejszych, traktującemi dzieje bieżące monograficznie, pamiętnikowo—rozpoczynają dobę przewagi cząstkowości, indywidualności, nawet i w literaturze, na wzór życia. Kochanowski, pod natchnieniem Sigoniusa, pisze pierwszą *krytykę* historyczną podań o Lechu i Czechu, a Jan Zamojski temuż uczonemu włoskiemu dzięki składa w swej pracy „De senatu romano" (ideał dążeń oligarchicznych) i zapowiada drugi żywioł następnego okresu (porów. Goślickiego, Reja, Górnickiego podobne typy społeczne, oraz reformy Orzechowskiego; Modrzewskiego i in.). Chwalczewski 1548 pisze już po polsku historję polską, w czem go naśladują później Bielscy Marcin i Joachim, czyniący ją zarazem panteonem dumy szlacheckiej. Niezadługo pierwszy *herbarz* po polsku wydaje Paprocki, wskazując tem znaczenie szlachty i jej klejnotu (pierwotnie godło, po łacinie clenodium). Kochanowski i Rej piszą dramaty, jeszcze słabe, bo życie jeszcze wre żwawo, choć zawsze zjawisko ciekawe stanowi pojawienie się gatunku poetycznego, który najsilniej krzewi się po utracie bytu politycznego. Język polski tak przyszedłszy do uznania w literaturze, dzięki dysputom religijnym (liczne biblje, postylle i t. p.) i parlamentaryzmowi, zyskuje pierwszych swych prawodawców (Parkosz, Seklucjan, Januszowski, Zaborowski) i po świetnym a krótkim perjodzie wszechpotęgi, wnet się skazi łaciną, i brak myśli zastąpi frazeologją. Wszystko to powtarza się później w dobie porozbiorowej i już teraz jest znakiem najwyższej dojrzałości narodu, zupełnej w nim świadomości swych bogactw; rozkwit stanowczy sumienia (conscientia, Bewusstsein), samowiedzy narodowej.

Okres IV reakcji zasad unifikacyjnych przeciw systemowi federalnemu (1572—1655 r.) przedstawia wszechstronne zwycięstwo katolicyzmu, z którym wynurza się na jaw zasada monarchiczna, już przez Zygmunta I bojaźliwie 1529—30 postawiona w formie elekcji i koronacji następcy za swego życia, a głoszona przez Jakóba Górskiego i in. Odnosi ona zaraz na wstępie porażkę, bo ostatni potomek Olgierda, a więc reprezentant legitymizmu, Jerzy II słucki, oraz Henryk XI lignicki ni jednego głosu na elekcji po śmierci ostatniego Jagiellona nie zyskują (choć potem Batory musi się żenić z elektorką Jagiellonką, a Wazowie są Jagiellonami po kądzieli). Polityka Batorego i Zygmunta III wychodzi tylko na korzyść kościoła. Federalizm jeszcze do końca się objawia, ale już go właściwie podnoszą oligarchowie, albo raczej i on bierze na siebie formy więcej jednostkowe, gdyż prowincje idą coraz bardziej za głosem faktycznych instygatorów (w 1563 r. tylko projektowanych). Naprzód przeniesienie świadome pola elekcji pod Warszawę przez Comendoniego śród katolickich a ciemnych Mazurów, czyni ich zdaniem współczesnych „murami Sarmacji," daje ich tłumom przewagę liczebną, ważną przy rzuconej przez protestantów a zużytej na ich szkodę przez Zamojskiego zasadzie głosowania viritim przy elekcji króla. Przy ciemnocie elektorów obiór zwierzchnika leży w ręku oligarchji i posługuje ich prywatnym widokom. Przewaga Mazowsza objawia się zarazem i w literaturze, bo Skarga, największa postać tego okresu, z Grójca

pochodzi. Elekcja *Henryka Walezego* (1573 — 74), pomimo kandydatów oligarchicznych do tronu, przyniosła z sobą tryjumf katolicyzmu, a porażkę protestantów. Bo mimo wspomnień rzezi Hugonotów w noc św. Bartłomieja, obrano katolika na tron polski, a mimo zawiązania konfederacji generalnej warszawskiej, która zabraniała rozlewu krwi z pobudek religijnych, więc broniła sprawy dysydentów, ci stanowczą ponieśli porażkę. Albowiem ich naczelnik, a marszałek koronny Firlej zostaje pobity przez prymasa Uchańskiego w walce o władzę i godność interrexa, których pożądał już dzierzgowski 1549. Iwan Groźny obrażony, że go nie obrano, zbliżył się do Niemiec, które wystąpiły z *drugim*, znanym projektem podziału Polski. Szlachta uzyskała urzędową swobodę odstąpienia elekta, jeżeli ten „pactów conventów," oddad zwykłych na piśmie, nie dotrzyma. Henryk Walezy, który wzrósł wśród absolutyzmu dworu francuskiego, nie mógł rzeczyposlitej szlacheckiej zrozumieć, niemógł pactów conventów wypełnić, nie miał też siły, aby je złamać. Opuszcza Polskę, korzystając ze śmierci brata. Nowy tryumf kościołowi przybywa z obioru Stefana Batorego (1575—1586), gdyż on jak Henryk IV dla korony zrzeka się religji i rozpoczyna dzieło Filipa II, zmuszony do tego samemi wypadkami poprzedniemi. Od miast i włościan nie mogąc oczekiwać pomocy, oparł rządy swoje na szlachcie, z której chciał wychować pokolenie zahartowane w rycerskiem rzemiośle, karne, patrjotyczne i przy jej pomocy wydobyć Polskę z niebezpieczeństw, jakiemi groziła jej anarchja. Zborowscy, wsławieni już za wojny kokoszej, mordem Sanguszki w sprawie Halszki z Ostroga i mordem Wapowskiego, mniemali, że za zasługi położone przy elekcji nowego króla, będą wynagrodzeni. Ale Stefan Batory zerwał z nimi, jako z domem uosabiającym możnowładczą anarchję, za to podniósł prawdziwy talent szlachecki Jana Zamojskiego, a wynikłe stąd swary przecięło ścięcie Samuela Zborowskiego (1584) i ogłoszenie infamisem brata jego Krzysztofa. Ukarany za związki z Austrją Czarnkowski referendarz, ścięty Ościk litewski, Podkowa ataman Niżowców (1578). Batory z równą wszędzie energją tępiąc objawy samowoli, zorganizował dotąd samowolne kozactwo, celem zabezpieczenia Rusi przed najazdami Tatarów i zabezpieczenia Turków przed najazdami Kozaków, ile że pokój z Turkami był podówczas koniecznym dla Polski warunkiem. Mimo tej energji nie zgniótł buty szlacheckiej; znajduje opozycję Krajeńskich i Kazimierskich w sądzie i sejmie. Jakkolwiek złamał mieszczan protestanckich (Gdańsk, 1576, Ryga, 1585), może z większą korzyścią Szwecji, później z tych uraz korzystającej, aniżeli zyskiem swej monarchicznej polityki; musi ustąpić wymiaru sprawiedliwości narodowi w trybunale elekcyjnym (1578), którego ślad jest już 1562. Prowadzi wprawdzie Batory zgalwanizowany przez się naród torem Witoldowym w wojnie o Inflanty i dalsze kraje z Szwecją i w. ks. Moskwy, (Dynaburg i Kiezia, 1577, Połock, 1579, W. Łuki 1580, Psków, 1581), atoli wysłannik rzymski Possewin uwikłany w sieci zręcznej polityki, Iwana Groźnego, wstrzymuje Batorego (pokój w Kiwerowej Górce 1582), co już wykrywa odrazu, do czego prowadził trjumf polityki Długosza. Wogóle przyszłość władzy monarchicznej w Polsce widział Batory w katolicyzmie, to też (nie nadwerężając tolerancji religijnej) szedł ręka w rękę z Kościołem katolickim, który zalecił monarchję absolutną jako formę rządu najlepszą, rozkazaną przez Pismo Święte. Celowali zwłaszcza propagandą w tym kierunku Jezuici, których Batory w różnych prowincjach rzeczypospolitej osadzał i wyposażał (utworzenie w r. 1576 samodzielnej prowincji polsko-litewskiej; kolegja: w Brusberdze, Pułtusku, Poznaniu, Wilnie, Jarosławiu, Nieświeżu; w r. 1579 akademja wileńska Protaszewicza). Przed śmiercią osnuł też Batory wielki projekt krucjatowy do współki z Austrją, Wenecją i Rzymem, wchodząc tem na drogę zależności od polityki wyłącznie religijnej. Na tej drodze wytrwale kroczy *Zygmunt III Waza* (1587—1632), złączony krwią z Jagiellonami, a staraniem matki wychowany w katolicyzmie i oddany bezwzględnie wpływowi Jezuitów. Marzeniem jego było wytępienie protestantyzmu w Szwecji i w Polsce. Do interesów katolicyzmu naginał politykę wewnętrzną i zewnętrzną, bez względu na istotne potrzeby rzeczypospolitej. W tym celu zawarty sojusz z Austrją, niezgodny z programem politycznym Jana Zamojskiego (który wprowadził Zygmunta na tron, pokonawszy stronnictwo Maksymiljana pod Byczyną (1588). Wyniosłe to stanowisko człowieka prywatnego, który już dwu królów obrał, przy królewskiej niezręcznej polityce, prowadzi kraj szybko ku upadkowi. Za sprawą Zamojskiego naród wytacza na *pierwszym* sejmie inkwizycyjnym proces swemu królowi za istotny frymark dopiero co otrzymaną koroną z Rakuszanami (1592), którzy i z Kozakami intrygują przeciw Polsce. W ślad za oskarżeniem Zamojskiego już po jego zgonie tworzy się Zebrzydowskiego i Radziwiłła (1606—1608), oskarżający króla o dążenie do samowładztwa. Rokosz wypowiada posłuszeństwo królowi i ten postępek, zawarowany trzykrotną przestrogą, wchodzi w skład praw narodowych, jako określenie punktu przysięgi Batorowej z 1576 r. Polityka czysto katolicka Zygmunta nakazuje mu ciągle stawiać wyżej interes kościoła niż kraju. Dlatego od r. 1613 staje król po stronie Austrji w wojnie trzydziestoletniej, wspiera ją wojskami (Lisowczyki) przeciw protestantom, co później sprowadza obrońcę protestantów Gustawa Adolfa szwedzkiego na polskie Prusy. Nadto tegoż Gustawa na przeciwnika dobrowolnie sobie Zygmunt wykierował. Szwecja albowiem, jako Wazów dziedzictwo, przy toleran-

ryjnej polityce i zasadzie rodzinnego federalizmu, który kierował dotąd życiem Polski, mogła była wejść z Rzeczpospolitą w unję osobistą. Ślepy prozelityzm Zygmunta wywołuje opór religijno-narodowy w Szwecji, oraz walkę z nią o Inflanty, w której wprawdzie Chodkiewicz odnosi świetne zwycięstwo pod Kircholmem (1605), ale za ten blask chwilowy spada na Polskę sześćdziesięcioletnia wojna szwedzka, z winy powtórnej Zygmunta przy układach ze Szwecją (1622). Już teraz najazd Gustawa Adolfa (1626—1629) pozbawił rzeczpospolitę Prus aż do pokoju w Sturmdorfie (1635) i dał powód mieszania się mocarstw zachodnich Francji i Anglji w politykę Polski, dla przeprowadzenia swych widoków (rozejm sześcioletni w Altmark 1629). Zapowiedź to coraz częstszych wpływów obcych w sprawy Rzpltej wewnętrzne. Intronizacją Dymitra Samozwańca (1605, 1608—11) tylko przez magnatów polskich dokonana, ślubem jego z Mniszchówną zapewnia i z tej strony federację, której nową siłę dodaje wybór Władysława Zygmuntowicza na następcę forytowanego przez Mniszchów, Sapiehów, Rożyńskich i in. awanturnika czy syna Iwana Groźnego. Błędy Zygmunta i samego narodu szlacheckiego, oraz reakcja patrjotyczna narodu rosyjskiego obracają w niwecz zbyt późną wyprawę Władysława (1617). Prywatne wysiłki oligarchicznej dumy, bądź co bądź pomyślne dla kraju,, ściera nierozum króla i pierwsze *konfederacje wojska* niepłatnego, a w rezultacie z federacji wschodniej jak północnej po rozejmie w Dywilinie (1617—1633), którego mocą zyskiwała Polska pas pograniczny ze Smoleńskiem, Nowogrodem Siewierskim i Czernichowem, zostaje tylko ślad w tytule królewskim. Związki Zygmunta z cesarzem podczas wojny trzydziestoletniej oraz prywatne wyprawy panów na Mołdawję) ściągnęły na Polskę wojnę turecką. Zygmunt pozwolił Ferdynandowi II werbować w Polsce Kozaków znanych od wodza swego Lisowczykami. Ci szerzyli postrach śród protestantów na Węgrzech, w Czechach i Niemczech. Sułtan Osman, pobudzany przez książąt protestanckich, rzucił się na Polskę. Wytrzymał jego ataki pod Cecorą, hetman Żółkiewski, ale zmuszony zpowodu niekarności wojska do odwrotu, poległ (1620). Pokoj zawarty w r. 1621, położył koniec tej wojnie. Myśl unji religijnej dwu kościołów, podjęta z unji florenckiej za czasów Warneńczyka, urzeczywistnia się za Zygmunta w Brześciu (1595), mając węzłem religji zastąpić brak energji w sprawach wschodnich i w zarządzie Kozaków, mimo regestrów Batorego rosnących w ilość i butę pod Konaszewiczem i Zmoiłą, a traktujących z pobitym u Byczyny Rakuszaninem przez Nalewajkę. Wszelako propaganda ślepa Kuncewicza, Pocieja i innych sprowadza na nich krwawy odwet. Dyzunja, jak same uchwały tolerancyjne sejmów 1608, 1609, 1618, 1623, 1631 okazują, uciskiem coraz bardziej jątrzona przeciw Lachom, hierarchicznie przechodzi 1589 r. przez cesję patrjarchy carogrodzkiego pod patrjarchat moskiewski. Wasili Ostrogski, nader czynny w popieraniu unji, zostaje jej wrogiem; agituje do spółki z dysydentami polskimi i dyzunją, w celu zawarcia spólnej unji religijnej na gruncie konfederacji warszawskiej z 1573 r.; 1599 w Wilnie staje się siłami prywatnemi polityczna unja przeciwna brzeskiej; 120 prowizorów z obu stanów senatorskiego i rycerskiego w Koronie, Litwie i Rusi miało ją popierać. A lubo zmogli ją katolicy, a syn Ostrogskiego przeszedł na katolicyzm, przez co dyzunja straciła naczelnika, znalazła ona jednak opiekunów w Kozaczyźnie. Gotuje to straszną przyszłość. Bo kiedy Wereszczyński i Grabowski, znakomici statyści duchowni, chcą ratować Ukrainę kolonizacją drobnej szlachty, którą zarazem chcą podźwignąć moralnie z jurgieltnictwa oligarchicznego, a później Kisiel Adam i Jan Kizimierz pragną politycznie, społecznie i religijnie Ukrainie dać spółrzędne stanowisko w trójcy części Rzpltej; oligarchowie zaprowadzają latifundja, z rycerzy robią chłopów, jak mówi Szajnocha, i tępią dyzunję do wspólki z żydami. Niebawem też wybuchnie wojna niewolników, tylko, że do boju powiedzie ich Spartakus—Chmielnicki, tem tylko od swych wzorów polskich różny, zdaniem Bartoszewicza, że kiedy tamci opierali się na szlachcie, pozbawiony żony i włości Chmielnicki „poruszał w końcu ogromnemi masami ludu." Tak przygotowane niebezpieczeństwo z północy i wschodu, nowy materjał zyskuje w przelewie osieroconych Prus książęcych (1604, 1611) na elektorów brandeburskich. Na południu jak gdzieindziej są również czynni panowie, mimo konstytucji 1601, zabraniającej im podejmowania wypraw na własną rękę. Wołochy stracone w poprzednim okresie, są celem zabiegów Zamojskiego, Potockich, Koreckiego, Wiśniowieckiego. Wewnątrz ustanowienie ordynacji Radziwiłłów i Zamojskich 1589, Myszkowskich 1601, Ostrogskich 1609, okazuje wzrosłą w formę udzielnych książąt potęgę oligarchów. Wszędzie też tylko prywata wyziera; Mniszchowie dla siebie chcą teraz budować tron na wschodzie, z czasem Chmielnicki w Mołdawji. Ostrogski, podobnie jak Zebrzydowski i Zamojski wichrzą Rzeczpospolitę, a jak o rękę ostatniej ze Słuckich i jej mienie biją się Chodkiewicze z Radziwiłłami, tak król o swe ziemie frymarczy z Austrją. Kosiński, naczelnik Kozaków (1590—1593), toczy bój prywatny z Ostrogskimi i Wiśniowieckimi, a Nalewajko (stracony 1597) z Kalinowskim. Szlachta coraz bardziej zatapia się w używaniu swej wolności i bogactw, wstręt bierze do wojny, oręż przekuwa na lemiesz. Spuszcza się na swych kwarcianych, którzy już teraz rokosze poczynają, a niedługo urosną na pretorjanów swojskich, za nim nadejdą obcy. Gdy *Władysław* IV (1632—1648) tron objął, na wojnę z Michałem Federowiczem (który zerwał sejm dywiliński i wojsko swo-

je rzucił na Polskę) sejm nie chciał kosztów uchwalić. Świetna choć krótka kampanja wschodnia kończy się pokojem w Polanowie (1634), którym zrzeka się Władysław swych pretensji do korony carskiej za Siewierz, Czernichów i Smoleńsk. Niemniej szczęśliwie pod kierownictwem umiejętnej ręki królewskiej zostały załatwione: wojna turecka i wojna szwedzka. Koniecpolski pobił Tatarów budziackich pod Sasowym Rogiem (4 lipca 1633), Turków pod Abazym baszą pod Paniowcami (22 października 1633). W r. 1634 stanął pokój między Turcją a Polską. Nie zrzekając się swych praw do tronu szwedzkiego, próbował Władysław naprzód układem z Gustawem Adolfem i opiekunami Krystyny. Wobec jednak niechęci rzeczypospolitej do nowej wojny, przyjął rozejm 26-letni (w Stumdorfie, 1635), którego mocą Szwedzi zatrzymali Inflanty, lecz ustąpili z miast pruskich. Że zaś elektor brandeburski Fryderyk Wilhelm pożyczył na tę wojnę z Moskwą pieniędzy, więc oddano mu w lenno Prusy królewskie (w Sturmdorfie 1635). Polityka zatem zewnętrzna Władysława nosi cechę kompromisów. Nie inną ma i kierunek spraw wewnętrznych. Dla pogodzenia wyznań, naznacza król w Toruniu 1645 *colloquium charitativum*, mające drogą wzajemnych ustępstw usunąć zło, sprowadzone przez kamarylę dworską: Urszuli Majeryn, podkomorzego Boboli i kaznodziei Piotra Skargi. Poprzedziły ten zjazd religijne synody Braci Czeskich w Lesznie, Kalwinów w Chmielniku i Wilnie, i obu wyznań wspólny w Orli 1640. Rzecz się rozbiła o drobiazgi. Nie udało się również Władysławowi ściślejsze związanie z państwem Kościoła wschodniego przez ustanowienie osobnego patrjarchatu polskiego i połączenie go z unją. Różnowiercy gotowi byli szukać pomocy przeciw katolikom w państwach protestanckich, Dyzunici zaś znajdowali opiekę w kozaczyźnie. Przynajmniej osiedlenie się Pijarów 1642 r. zapowiada daleki w przyszłości ratunek. Chcąc ukrzepić swą władzę monarchiczną wobec Kościoła, uzyskuje Władysław prawo nominowania wszystkich biskupów i 12 opatów, w czem pośredniczy Jerzy Ossoliński. Gdy jednak, zwracając się ku planom wielkiej wyprawy tureckiej, chce utworzyć z pomocą nowoutworzonego orderu Niepokalanego Poczęcia N. M. P. (mającego kawalerów łączyć obowiązkiem bronienia wiary świętej, czci Matki Bożej i wierności dla króla oraz ojczyzny), stronnictwo dworskie, i zarazem przeciw magnatom wziąć w opiekę Kozaków, od czasów Zborowskiego Samuela już nienawiedzanych przez pańskich awanturników i stanowiących mieszankę ludu i szlachty drobnej, to znajduje opór, przed którym ustępuje w nadziei, że wzamian uzyska dla syna swego następstwo tronu. Mianowicie od 1601 Kozactwo wyzwolone od banicji (1593) i wyroku zagłady (1596), użyte przez Mniszchów i króla Władysława w wyprawach do Moskwy, a Wiśniowieckich, Koreckich i Potockich na Wołoszczyznę, dopomniało się o obiecane za to nagrody. Odpowiedziano 1613 zapowiedzią banicji za dopominanie się żołdu. Więc zwracają się do łupienia brzegów morza Czarnego, za co Turcy odpowiadają napadami pod Buszą, Cecorą i Chocimem, w części przez Kozaków znieudolnionemi. Dalsze napady morskie i obawa przed odwetem Turków sprowadza na Kozaków ugodę kurukowską 1625, w której po raz pierwszy żalą się oni na ucisk religijny. Od tej pory i wojen Kozaków pod wodzą Chmieleckiego z tatarstwem szczepią się oni na rejestrowych (przychylnych Rzpltej) i swawolnych, których to ostatnich miały ująć w kluby twierdza Kudak, kaźń Sulimy za wycięcie załogi Kudaku w 1635 r., Pawluka (zwyciężonego z pomocą rejestrowych i ściętego w 1638 za bunt) i konstytucja 1638 r., oddająca wszystkich Kozaków niewpisanych w rejestr pod władzę polskich panów. Ostrzanin zrywa się przeciw tej ustawie, ale złamany, uchodzi do Moskwy. Porwanie się Huna było również bezskuteczne. Przeto inni już 1593, 1638 i 1645 szukają ratunku u Tatarów; król więc i Koniecpolski, hetman wielki koronny, za zachętą Tiepolego, posła Wenecji, i z pomocą nowej żony Władysława Marji Ludwiki, do spółki z Ossolińskim układają wielki plan wypędzania Turków i Tatarów, w którym na korzyść Rzpltej byłby zużyty animusz Kozaków, oddanych teraz w zarząd Barabaszeńki i Chmielnickiego. Tym sposobem ucisk od magnatów i szlachty, wielbiącej coraz gorącej zawód rolniczy, nie miałby racji bytu dotykać Kozaków, chętnych bojowi z Turkiem, skoro ten bój nie naruszałby bezpieczeństwa kolonizatorów Ukrainy. Król porozumiał się z Kozakami (1646), a Chmielnickiego król miał powołać do tej wojny w charakterze pisarza wojsk kozackich. Z wojną turecką, łączyły się plany wewnętrznej reformy i zgniecenia anarchji. Atoli kanclerz wielki litew. Albrecht Radziwiłł, że nieświadom był odrazu tych zamiarów woj. krak. Lubomirski z królem pogniewany, i o toż co Radziwiłł obrażony, hetm. pol. Potocki. z rodu dopiero teraz wzrosłego, a zwłaszcza młody Koniecpolski (syn hetmana wiel. kor.), Ostroróg i Jeremi Wiśniowiecki, zawiedzeni w swych nadziejach wytargowania wielkich buław, niweczą zamiary króla. Szło to tem łatwiej, gdy mimo konstytucji 1643 posłami zostawali słudzy rękodajni, jurgieltnicy magnatów, i brali podarki za głos swój. A następnie na relacyjnych sejmikach i poprzedniemi instrukcjami krępowano ich wolę. Magnaci też kierowali sejmami, i król, by np. uzyskać zwrót sum wyłożonych przez się na powyższe wyprawy, musiał ich prosić, by mu tę „wdzięczność" przyznać zezwolili, co mimo to od 1635 bez decyzji stanowczej wlekło się prawie ciągle. Przemogła też i w sprawie Kozaków krótkowidząca, a na własną krew zajadła niechęć szlachty i królewiąt; wzięły górę nad polityką usprawiedliwionych koncesji króla Włady-

sława, a potem Adama Kisiela, mściwe zamiary wytępienia Kozaków, których ucisk przez podstarościch i „arendarzy" magnackich, dotknąwszy i Chmielnickiego, uczynił go rycerzem gnębionych (1647). Następuje związek Kozaków z pogaństwem, czemu Władysław ową wojną chciał zapobiedz. Klęski Stefana Potockiego nad Żółtemi Wodami (15 maja 1648), a Mikołaja, het. w. kor., i Koniecpolskiego pod Korsuniem (26 maja t. r.) zwiastują dalsze niepowodzenia a pierwsza z nich przyśpiesza śmierć królowi. Elekcja *Jana Kazimierza* (1648—1668) dokonywa się śród hańby pogromu pilawieckiego, który ściągnęli na Polskę wrodzy Kozactwa: Jeremi ks. Wiśniowiecki, Dominik Zasławski, Ostroróg, i wstrzymuje zagony Chmielnickiego pod Zamościem. Układy perejasławskie, zbaraskie, zborowskie (1649) wykazywały całą nienawiść Kozaków do Jeremiego, unji, Jezuitów i Żydów. Przychylił się sejm do nich, lubo zdaje się bez chęci dotrzymania umów. Stronnictwo pokojowe, zwłaszcza gdy umarł jego filar, kanclerz Ossoliński (1650) ustąpiło wojennemu. Sam też Chmielnicki nie był z ugody zadowolony. Nowa wyprawa berestecka (1651) byłaby do szczętu zniosła Kozactwo, ale nienawiść wzajemna do siebie polskich dowódców i brudne intrygi Hieronima Radziejowskiego, podkanclerz., i Krzyszt. Opalińskiego, z pomocą Marcina Dębickiego, doprowadzają obóz szlachecki do rozejścia się i niweczą na wieki rezultaty dotychczasowej polityki orężnej. Układ białocerkiewski mniej Kozakom dawał aniżeli zborowski, to też po zadaniu klęski pod Batohem 1652 wojskom koronnym, Chmielnicki obległ króla pod Żwańcem i zmusił do odnowienia umów zborowskich. Unja brzeska miała być zniesiona w urzędzie, kościele i szkołach po Horyń, metropolita kijowski zasiąść miał w senacie, Żydzi i Jezuici wydaleni, szlachta do mienia na Ukrainie przywrócona, ale bez zwrotu strat poniesionych; rejestr ustanowiony 40,000. W roku 1652 pierwszy sejm zostaje zerwany przez Sicińskiego z podmowy het. lit. Janusza Radziwiłła, a spokój w Warszawie zamieszany przez gorszącą sprawę rozwodową Radziejowskiego, który ogłoszon za infamisa, znajduje w sejmie obrońców (Stefan Zamojski), ciągnie Chmielnickiego do sojuszu ze Szwecją, kędy się schronił i brał potem udział w wyprawie Karola Gustawa szwedzkiego na Polskę, przedsięwziętej za używanie tytułów państw jego przez Jana Kazimierza. Chmielnicki opuszczony przez Tatarów nie mogąc istnieć o własnych siłach w 1654 poddał Ukrainę Aleks Michałowiczowi. Smutna ta wojna w 1655 prowadzi cały naród szlachecki do uznania najezdnika za prawego króla, więc Wielkopolska z Opalińskim w Ujściu, Janusz Radziwiłł z Litwą w Kiejdanach, skonfederowani kwarciani pod Prackim, Ukraina z Niemiryczem, Sieradzkie z Koniecpolskim i Małopolska uznaje Gustawa za króla. Jan Kazimierz, opuszczony od wszystkich, na Śląsk uchodzi. Car zawarował kozakom przywileje i prawa, jakie posiadali dawniej pod rządem Rzpltej, wolny wybór hetmana i niezależność metropolity kijowskiego od patrjarchy moskiewskiego. Ukrainę pierwszy raz nazwano Małorosją. Następnie wyczerpany wojnami z kozaczyzną Polską Aleksy zalał swemi wojskami. Niedość na tem; król szwedzki, Karol Gustaw (któremu ofiarował swe usługi Hieronim Radziejowski) rozpoczął z Janem Kazimierzem spór o używanie przez tego ostatniego tytułu kr. szwedzkiego i pomimo rozejmu dokonał na Polskę najazdu. Stan Polski w tym okresie nosi wszelkie cechy upadku. Król zupełnie traci wszelką powagę, tak że już Batoremu rządy w Polsce zdają się być „wydaniem na jatki"; na Zygmunta III są zamachy królobójcze (Piekarski), za Władysława IV kanclerz Koryciński przyrównywa króla do Kserksesa 1646, Kiersznowski 1647 popiera odrzucenie długu królewskiego na wojnę zaciągniętego i wypowiada głośno, że mści się tym sposobem za nieotrzymane pisarstwo nowogródzkie („Ot tobie, królu, pisarstwo"). Król tylko dla rozdawnictwa wakansów i królewszczyzn niejako przeznaczony, był uważany za prostego szafarza łask, za „pszczół królowę". O niejednym zaś panu, jak o Jeremim Wiśniowieckim, można było powiedzieć: „Króla niemasz, o rady nie dbasz, sam sobie sejmujesz, wolność odejmujesz". Starowolski też świadczy, że nietylko panowie, lecz i szlachta tych czasów są jakby książęta za granicą, albo mali królowie. Nad ludem wiejskim i miejskim mają *jus absolutissimum* we względzie poboru danin i służebności, a nadto prawo życia i śmierci. Mogą również według upodobania zakładać miasta (jak Jeremi Wiśniowiecki, który założył ich 40 na gruntach het. Koniecpolskiego, a ten ufundował ich 50). Mogą utrzymywać wojska, lać armaty, budować twierdze, wszelkie prywatne i publiczne czynności spełniać swobodnie. Hardy szlachcic, mówi Starowolski, żyje jak mu się tylko podoba, za jedyne prawo mając cnotę a uczciwość. Jak zaś te były pojmowane, okazują przykłady Radziejowskiego, który będąc zdrajcą, później jest posłem Rzpltej w Turcji, a syn zostaje prymasem pełnym buty największej. Na co ośmielił się Zamojski, robią Zebrzydowski, Lubomirski, Radziejowski i Świderski. Prymasi też 1590 i 1596 zwoływali zjazdy na własną rękę i po naganę króla, 1595 szlachta zaprotestowała przeciw uchwałom sejmowym. Już Herburt 1593 jawnie na sejmie wypowiedział teorję liberum veto i trybuńskich atrybucji posłów. Ziścił je Siciński 1652 r. za ekonomję szawelską. W tym okresie uchwały przeciw zbiegostwu włościan są nadzwyczaj liczne; tak 1578 woj. Ruskie, Bełskie, Podolskie, zawierają układ z woj. Wołyńskiem i Bracławskiem, 1616 Prusy z Mazowszem i Podlasiem to samo czynią w tej samej materji; 1567 i 1609 obłożono karami zbiegostwo do Prus; 1611, 1626, 1635, 1638 tę samę sprawę poruszono co do ziem Smoleńskich. Powód tych ucieczek

dómaczą nam ustawy przeciw „hultajom" woj. Kaliskiego i Poznańskiego, dozwalające komorników imać, kuć w kajdany i zmuszać do roboty, aż póki ich pan się nie zgłosi po tych niewolników. 1601 zastosowano tę konstytucję do województw Łęczyckiego, Sieradzkiego, Płockiego, Mazowieckiego i Bełskiego, 1616 i 1620 reasumowano ją i dla Kujaw oraz Pomorza, przyczem wyraz komornik zastąpiono rzemieślnikiem. 1638 województwo Sandomierskie powtórzyło dla siebie uchwałę 1593. Zbiegostwa te dają miarę ucisku ludności, szukającej ratunku przed uciskiem tyranów. Wśród takich warunków szlachta na sejmach witała nadętemi mowami wzejście wieku Saturna, a jeden tylko Jan Lipnicki składa pewien fundusz, by z jego procentu uiszczano procent za ubogich włościan powiatu Sandomierskiego; na Ukrainie zjawiają się bandy chłopskie po 12, 15 i więcej tysięcy liczące, już nie „hultaje," lecz podpalacze i mordercy. W całej waśni z Kozakami oni zawsze w królu tylko pokładają ufność i na dworze też Władysława IV nastaje zwyczaj przebierania się w szaty włościańskie; Szymonowicz, Zimorowicz do poezji wprowadzają sielskie typy, jak za Ludwika XVI we Francji w chwili upadku. Przesadnem jest wszakże nawet teraz uważać włościan za bardziej uciśnionych, niż na Zachodzie. Zakłady naukowe i szkoły są w upadku. Akademja krakowska zdobywa się na kilku zaledwie pracowitych ludzi. Rozkwita w niej panegiryczność. Zasoby jej materjalne i intelektualne upadają. Literatura nosi piętno krytyki i gromadzenia materjałów, właściwe takiej dobie. Zjawia się satyryk, plugawy w życiu, Krzysztof Opaliński. Wojciech Kojałowicz pisze historję krytyczną Litwy, Starowolski próby literatury i geografji, on też, Nakielski (Okolski), Szczygielski gromadzą materjały dziejowe; Węgierski i Lubieniecki kreślą dzieje reformacji; Łubieński, Damalewicz, Skrobiszewski i inni w żywotach dostojników piszą dzieje katolicyzmu. Pamiętniki znajdują typ w dziele Paska, Radziwiłła, Jerlicza, Wieliczki, Jemiołowskiego, Otwinowskiego i w. in. Znak to przewagi indywidualizmu, prywaty w literaturze, odpowiedni takimże objawom w życiu, gdzie na sejmach są posłowie „jurgieltnicy." Moralność polityczna widna w zerwaniu sejmu 1652, sprzedajność posłów, swoim zrazu, dochodzi do szczytu w 1655 r.; społeczna znajduje ilustrację w splugawieniu własnej żony przez Radziejowskiego plotką o miłostkach jej z królem. Tylko jednym krokiem więcej na tej drodze są miłostki Marji Kazimiery d'Arquien Zamojskiej z Janem Sobieskim, marszałkiem, a potem jawny harem Augusta II.

Okres V (1655—1794). *Podokres I-y, wpływ francuski, rządy wojska własnego* (1655—1697). Jan Kazimierz, opuszczony przez panów i szlachtę, podnosi odważnie myśl wypowiedzianą w obronie Kozaków przez brata. 4 maja 1655 obiecuje szlachectwo owym skazanym na zniszczenie „jak włosy lub paznogcie" członkom Rzpltej, a oczynszowanie chłopom ruskim. Jednocześnie Chmielnicki i chan tatarski obiecuje swą pomoc królowi, który wzywa „wszystkie stany i kondycje" do walki ze Szwedami, obiór naczelnika zostawiając narodowi. Nieznośny ucisk wojska szwedzkiego i srogi zawód w zachowaniu się króla szwedzkiego i jego generałów, usiłowania Jana Kazimierza ze Śląska czynione, waleczna obrona kilku miejsc, a przedewszystkiem słynnej obrazem Bogarodzicy Częstochowy—wszystko to razem złożyło się z budzącem w narodzie sumieniem i honorem, na wydobycie się z moralnego upadku, przyjmującego najazd Szwedów, jako oswobodzicieli od niefortunnego panowania własnego króla. Jerzemu Lubomirskiemu udało się podburzyć Podgórze Karpackie (20 grudnia 1655) i rozbudzić w wojsku polskiem (rozłożonem na leżach zimowych w Lubelskiem, Ruskiem i Bełskiem) zapał powrotu pod chorągiew ojczystą. Hetmani: Potocki i Lanckoroński zawiązują d. 29 grudnia 1655 konfederację w Tyszowcach z wypowiedzeniem królowi szwedzkiemu posłuszeństwa. Tak więc król prawdziwy sam i przez naród z dzieła odbudowy krajowej wyłączony zostaje. Symbol to jego bezwładności. Ale wnet starszyzna konfederacka zgodziła się na zamianę związku tyszowieckiego na nowy, biorący w obronę z króla. Bohaterem konfederacji zostaje Stefan Czarniecki. Prawdziwa jednak reakcja czepia się starosty babimojskiego, Krzystofa Żegockiego, który sam jeden w Wielkopolsce broni przed najeźdźcą nie złożył. Zakonnik pauliński Augustyn Kordecki bronił czci narodowej w Częstochowie. Zerwali się też przed szlachtą na Szwedów mieszczanie w Nowym Sączu, górale tatrzańscy pod wodzą Lubomirskich i nawet opryszkowie. Król, też, uroczyście ślub składając we Lwowie, przyznał, że klęski lat ostatnich spotkały „kraj za łzy i krzywdy włościan" i że należy je wynagrodzić. Odpowiedziano mu już wtedy: „Zjesz djabła!" Dla uratowania zaś kraju od niewoli azjatyckich „królewiąt" i szlachty, chce przeprowadzić obiór następcy za swego życia (1665), co poleca (1659) osobnej komisji senatorów wykonać. Dalej zamierza znieść sejmiki, posłom tylko przedstawianie żądań, sobie z senatem decyzję zostawić. Rzecz co do ślubu lwowskiego skończyła się wypędzeniem arjan, chociaż sejm zerwano, na którym wyrok na nich zapadł. Co do obioru następcy, Jan Kazimierz po Rakoczym i Austrji zgodził się (1656) na cara Aleksego (którego sejm najbliższy, t. j. 1658, miał uznać królem dziedzicznym), chcąc tym sposobem rozerwać jego sojusz z elektorem brandeburskim i Szwecją. Wobec układów dwu pierwszych monarchów, aby rozebrać Polskę (w Malborgu i Labiau 1656) i nowego jej podziału w Samos Ujvar (w styczniu 1657) między elektorem, Rakoczym a Chmielnickim ukartowanego, Jan Kazimierz odciąga elektora oddaniem mu Prus na

zawsze w Welawie i Bydgoszczy 1657. W trakcie tego umarł Chmielnicki, a opiekun jego syna i następcy (Jerzego), Jan Wyhowski okazał gotowość powrócenia pod zwierzchnictwo polskie. Ugoda hadziacka 1658, zapewniająca Rusi naddnieprzańskiej spółrzędne stanowisko w rządzie, sejmie, administracji, religji i t. d., z 2 dawnemi częściami Rzpltej, miała kupić zgodę od Kozaków. Wszystko to jednak przychodzi za późno, i Polska, na początku tego okresu pozbawiona Prus, Szwecji i Naddnieprza, ratuje się układami, które zamiast dodać jej siły przez usunięcie powodów sporu, zawierają źródło nowych i wskazówkę abdykacji państwa z niezależnego stanowiska. Pokój bowiem oliwski 1660, załatwiający sprawę o Prusy z elektorem, kończący wojnę sześćdziesięcioletnią ze Szwecją zrzeczeniem się obu tych krajów przez Rzpltą, był oddany w gwarancję i egzekucję Ludwikowi XIV. Kandydatura do tronu polskiego Aleksego Michajłowicza spotkała się z oporem biskupów i panów świeckich. Urażony zarówno tem, jak i ugodą hadziacką, wysłał swe wojska na Litwę i Ukrainę. Gosiewski dostał się pod Werkami do niewoli. Ale Czarniecki z Sapiehą pobili armję Chowańskiego pod Lachowiczami na Czarnej Rusi, a hetmani Stanisław Potocki i Jerzy Lubomirski pod Cudnowem zmusili Szeremetjewa do kapitulacji. Jerzy Chmielnicki poddał się pod zwierzchnictwo rzeczypospolitej na warunkach hadziackich. Od czasu pokoju oliwskiego datuje się wpływ francuski, którego odbiciem jest zamiar obrania Kondeusza (Henryka ks. d'Enguien) następcą po Janie Kazimierzu. J. Lubomirski zrazu popiera myśl tę, niebawem jednak stawszy się jej niechętnym, za poduszczeniem Austrji, która postanowiła nie dopuścić elekcji d'Enguien'a, staje w poprzek elekcji następcy i pociąga szlachtę za sobą. Waśń Lubomirskiego z królestwem wyprowadza kwarcianych na pierwszorzędny czynnik państwowy. W 1659 już zawiązała się konfederacja żołnierska Jaskulskiego, domagając się żołdu; teraz stanął „związek „święcony" Swiderskiego (i osobny na Litwie Żeromskiego) (1661—1663), który odwlekł swą niesfornością wyswobodzenie Litwy, choć go Chmielnicki i chan tatarski do pełnienia obowiązku względem Rzpltej nakłaniał. Podobnie Lubomirski, zamiast iść z królem na Ukrainę, werbuje wojsko dla cesarza, wymówiwszy sobie w razie potrzeby 15,000 żołnierza od tegoż. Co gorsza, zabijają rokoszanie hetmana Gosiewskiego, a król odwiedza Swiderskiego, jakby równego, i zamiast ukarać prosi go o pomoc przeciw Aleksemu. Gdy sprawa elekcji rozdzieliła królestwo i Lubomirskiego, obie strony zaczęły ubiegać się o poparcie związku święconego, jakby legalnej władzy. Przeciwko Swiderskiemu wystąpił Czarniecki z nowem wojskiem, które przybrało nazwę „związku pobożnego". Rzeczypospolitej groziła wojna domowa. Przyszło jednak do ugody ze Swiderskim we Lwowie (1663) i związek święcony poddał się królowi. Lubomirski sądem sejmowym (1664) skazany za zdradę stanu na utratę mienia, czci i urzędów, zebrał zaciągi na Śląsku i w Wielkopolsce. W bitwie pod Częstochową (1665) i pod Mątwami (1666) hufce rokoszan odniosły zwycięstwo nad królewskiemi. Król wypłaca żołd połączonym z Lubomirskim kwarcianym i zrzeka się myśli elekcji. Tak teraz właśni żołdacy, nie sejmy, jak dawniej, niweczą środki ratunku. Tegoż roku zawarty na lat 13½ pokój andruszowski pomiędzy Aleksym Michałowiczem a rzecząpospolitą. Pierwszy pozostał w posiadaniu Smoleńska, Siewierza, Czernihowa i całego Zadnieprza, Kijów zaś miał zatrzymać na lat dwa. Po abdykacji Jana Kazimierza (1668) obrany syn Jeremiego, tępiciela Kozaków, *Michał Wiśniowiecki* (1669—1673). Niespodziewany jego obiór był głośnym protestem szlachty przeciw wiodącym ją oddawna na pasku oligarchom. Niestety, każdy krok, jaki na tej drodze stawiała szlachta, był zarazem objawem jej zupełnego upadku i zatraty wszelkiego politycznego zmysłu. Wybór Michała i austrjackie przymierze równały się wypowiedzeniu wojny kozakom, Tatarom, a nadewszystko Turcji. Oprócz tego już po zerwanym sejmie koronacyjnym z powodu sporu matki króla z Zamojskimi, może poznać, co go czeka na tronie, do którego tylu było kandydatów, ile szlachty. Za jego rządów na byłego króla Jana Kazimierza Pisarski, prosty szlachcic, zyskuje kondemnatę. Marszałek Sobieski, słynny zwycięstwami pod Podhajcami 1667 i szeregiem tryumfów 1671 odniesionych nad pohańcami, występuje jako naczelnik siły zbrojnej, nieprzyjazny swemu królowi i jego rodzinie, znosi się z Francją na jego niekorzyść. Longueville, któremu Morsztyn i Grzymułtowski ofiarują tron po Michale, odwiedza Sobieskiego i prymasa Radziejowskiego jako główne swoje filary (1672). Przychodzi do tego, że Sobieski ze swem wojskiem na sejm przyjeżdża, rzucając grozę oręża na szalę obrad, a tymczasem Kozacy pod Doroszeńką, rzucając się to w objęcia Moskwy, to Turcji, z ostatnią zdobywają Kamieniec podolski. W chwili zaś, gdy haniebny traktat buczacki (1672) oddaje Turkom Ukrainę i Podole z Kamieńcem w dzierżenie, a Polskę niejako w lenno, cechujące się haraczem dorocznym i przesyłką kaftana honorowego dla następcy Warneńczyka, szlachta, idąca Kamieńcowi na odsiecz, zawiązuje się w obronie króla, przeciw własnemu wojsku, w konfederację gołąbską, podciągając przeciwników króla pod sąd konfederacki. W odpowiedzi na to Sobieski tworzy konfederację szczebrzeską, z deklaracją uległości dla króla, ale z wypowiedzeniem walki związkowi gołąbskiemu. Śmierć wybawia Michała ze smutnej jego doli, a zwycięstwo pod Chocimem daje buntowniczemu żołnierzowi koronę. To też co zgrzeszył marszałek Sobieski, odpokutowywa król *Jan III* (1674—1696), kość z kości i krew z krwi polskiej, szlachcic ze wszystkiemi zaletami i wadami tego wyrobione-

go wiekami typu politycznego. Jakkolwiek podnosił Polskę z upadku wybór Sobieskiego, jednak panowanie jego jest szeregiem poniżeń, jakie na Rzpltą i jej naczelnika sprowadzić musiała polityka niezdolna raz wybrać stanowczego kierunku. Przerzucając się pod wpływem żony od Francji do Austrji, od obu był policzkowany za usługi świadczone bez godności. Wkroczywszy na Podole, odebrał Turcji znaczniejsze miasta, z wyjątkiem Kamieńca, poczem pobił Turków i Tatarów pod Lwowem. Pod Żórawnem zawarł z Turcją (1676) pakta stosunkowo korzystne: $^2/_3$ zagrabionej Ukrainy i 10,000 jeńców wrócono Polsce, oraz zabezpieczono się od najazdu Tatarów. Ludwik XIV dla dywersji na tyłach elektora i cesarza, z którymi prowadził wojnę, kusi Sobieskiego nadzieją odzyskania utraconych prowincji pruskich, skłania go (1675) do popierania powstańców węgierskich, którymi Tekeli w sojuszu z Turcją przeciw Habsburgom dowodzi. Program króla, oparty na stosunkach pokojowych z Turcją, a przedsięwzięciu akcji wojennej przeciwko Austrji i Brandenburgji, spotkał się z niechęcią szlachty, która na sejmie grodzieńskim z 1678 odmówiła zatwierdzenia traktatu Żorawińskiego i protestowała przeciw zaciągom na wojnę z cesarzem i elektorem. Zwrócił więc Sobieski myśl do nowych zapasów z Turcją i zamierzył utworzyć przeciwko niej ligę państw chrześcijańskich. Z cesarzem Leopoldem podpisał traktat zaczepno-odporny do walki z Turcją aż do zawarcia z nią pokoju dla Austrji i Polski korzystnego. Cesarstwo przez Rzym poparte, zjednało sobie Jana tem łatwiej, że Ludwik XIV obraził jego Marysieńkę. By mieć swobodne ręce do wojny z Turcją, którą mu przedstawiono nie jako ratowanie Austrji, lecz chrześcijaństwa, Sobieski przedłuża rozejm andruszowski (1678—1693) w ten sposób, że odzyskuje Homel, Wieliż i Siewierz z 10 m. kw. ziemi, a zostawia Kijów, Smoleńsk za 2 miljony złp. Konstytucja zaś 1679 „przeciw swawolnym kupom“ zrzekłszy się związków z Tekelim, zaczyna się krzątać około ziszczenia projektu ligi św. przeciw Turcji i w obronie interesów Rakuszan podejmuje odsiecz chrześcijańską Wiednia 1683, która oprócz sławy, innych korzyści Sobieskiemu nie przyniosła. Zamiast poprzeć Węgrów w ich dążeniach do autonomji i mieć w nich naturalną zaporę od Turcji, Sobieski postąpił jak Zygmunt I w sprawie Zapolji, z tą różnicą, że zszedł na zapaśnika i obrońcę spraw obcych ze szkodą własnych. Albowiem prócz odsłonienia granic wschodnich, Sobieski ściągnął na się zemstę Francji, która z jednej strony (pomimo protestu Sobieskiego, który chciał ożenić z Radziwiłłówną swego syna Jakóba) zachęca elektora brandeburskiego do ożenienia swego syna z Radziwiłłówną (1681), przez co olbrzymi majątek i 4 twierdze litewskie przechodzą w obce ręce. Następnie 1682 Morsztyn występuje przeciw projektowi ligi z woli Ludwika XIV i rzuca myśl detronizacji Jana, której nie są obcy Jabłonowski, het. w. kor., i Sapiehowie (1683). Odwet to za Michała Wiśniowieckiego, z którego wdową Eleonorą miano już dawniej Longueville'a połączyć. Za prowadzenie wojny z Turkami, w której Jan ponosi klęskę pod Parkanami po odsieczy wiedeńskiej, Austrja odwdzięcza się wydaniem przyobiecanej synowi Sobięskiego arcyksiężniczki Marji Antoniny za Maks. Bawarskiego. Obelga ta zbliża na chwilę Jana do Francji, ale podrzucona przez Austrję myśl podbicia Wołoch i Mołdawji na rzecz Jakóba Sobieskiego, polskim trudem i znojem, przejednywa Jana potrzebującemu go państwu. Już teraz dla dynastycznej myśli, która mu zakryła strategiczną ważność tych wypraw polskich dla Austrji, gdyż odciągały od niej Turków, Sobieski nową robi ofiarę z ziem wschodnich Rzpltej. Ustępuje carewnie Zofji, opiekunce małoletnich braci: Iwana i Piotra Aleksiejewiczów, pokojem Grzymułtowskiego (1686) Smoleńska, Drohobuża, Czernihowa, Staroduba i Kijowa z 5-milowym obwodem za półtora miljona rubli i obietnicę pomocy przeciw Turkom, by mógł swobodnie gonić nędzną mrzonkę dla siebie, a istotnie nieść pomoc Austrji. Zawarciem tego pokoju rzeczpospolita abdykowała ze swego przez tyle wieków zajmowanego względem Północnego Wschodu stanowiska. Wyprawy na Bukowinę, przedsięwzięte w celach dynastycznych, a nieudałe z powodu, że Austrjacy przyrzeczonych posiłków nie dali, (1686, 1691), srom tylko sprowadzają na bohatera wojennego. Miejsce Morsztyna w stronnictwie francuskiem zajmuje Wielopolski, kanclerz i szwagier królowej Marji Kazimiery, i nowy knuje plan detronizacji Jana na rzecz jego spółwojownika z pod Wiednia Karola Lotaryńczyka, a Austrja po raz drugi zabiera (1688) królewiczowi Jakóbowi Radziwiłłównę, 1681 owdowiałą, i wydaje za Neuburga. Sejmy rwać się zaczynają; 1688 styczniowy, po raz pierwszy jeszcze przed obiorem marszałka, drugi grudniowy t. r. zerwali Sapiehowie, zagrożeni wykryciem swych projektów detronizacyjnych i zmów z elektorem, od którego z innymi brali pieniędzy na konto przyszłej elekcji. Litwa i sejmy 1693, 1695 są widownią kłótni Kryszpinów, Radziwiłłów i Konst. Brzostowskiego, bpa wileńskiego z Sapiehami, którzy, utworzeni niejako przez Sobieskiego dla pognębienia Paców, zarówno króla jak klątwy biskupie za nic sobie ważą. I ci jednak zwolennicy elektora, pod naciskiem posła Francji Polignaca, godzą się ze swymi przeciwnikami po zgonie Sobieskiego, aby wspólnie poprzeć elekcję ks. Contego, jedynie legalną, choć od przekupstwa niewolną i zgodną z poczuciem niezależności państwowej. Ale gdy w chwili najważniejszej, bo przed nadchodzącym terminem elekcji Ludwik XIV odmówił dalszych zasiłków pieniężnych swemu protegowanemu, wysunął swą kandydaturę do tronu polskiego Fryderyk August, elektor saski. Współczesny obiór Augusta II, elektora saskiego (1697) jakby stworzo-

nego, aby ukarać naród za zmarnowanie własnego, wielkiego wojownika króla w osobie Jana III, z pogwałceniem wszelkich form dotychczasowych i przez mniejszość, otwiera nową dobę dziejów, dla której za godło może służyć medal nowego króla: „Armis, non nummis,“ jakkolwiek elektor kupił sobie cały rokosz łowicki z prymasem Radziejowskim 1698. Doba to nowa, bo choć trwa wpływ moralny Francji, ale przeważa polityka państw, które wprowadziły elektora na tron Rzpltej. Dwoiste elekcje zakrwawiły już początek rządów Zygmunta III, ale dokonywał ich sam naród, bez wpływów pieniężnych i malwersacji. Król jeszcze spadł niżej, niż za Wazów to było. Na Michała porywa się dowódca wojska, w obliczu wroga; Jana detronizować chcą prywatni za obcą podnietą, a zagrożony musi obiecywać bezkarność, byleby sejmu nie zerwano (sprawa Morsztyna); Pac publicznie królowi o naznaczeniu go szablą wspomina; z szablą poseł Dąbrowski na bpa Brzostowskiego napada podczas sejmu; biskup chełmski, Krzyst. Opaliński, obrażony za nieotrzymanie bpstwa kijowskiego, rzuca Janowi groźne słowa: „Albo panuj sprawiedliwie albo przestań panować“; szlachta Kazimierza Sapiehę chce mieć królem, bo Jan się zużył. I duchowieństwo przestaje być groźnem magnatom; ów Sapieha klątwę lekceważy, a Matczyński, wojewoda bełski, radzi, by biskupów jako burzycieli do Rzymu wygnać. Sprawa Łyszczyńskiego, spalonego za ateizm, choć to pozór był tylko dla delatora do zbogacenia się mieniem ofiary, jest drugostronnym dowodem, że z wiary i w niższych warstwach tylko formę zachowują, co znacząco wygląda przy wyprawie 1683. Ojciec niedoszłej żony Jakóba Sobieskiego, Bogusław Radziwiłł, był ministrem elektora, więc obcego monarchy, a inni żołd od obcych biorą, jak niedawno posłowie byli na jurgielcie swych magnatów, i gwoli im sejmy zrywają. Sobieski z żoną pod koniec życia brudnemu sknerstwu się oddają, by na drodze pieniężnej zabezpieczyć tron dzieciom. Zyd Betsal, pośrednik w tych frymarkach, gra wielką rolę. Większa część upokorzeń króla płynie z poddania się woli żony, która w ciągłych poswarkach z synem Jakóbem i magnatami, na tronie uwidoczniała typ żony, rządzącej mężem, jeszcze w wyższym stopniu aniżeli Marja Ludwika Gonzaga. W literaturze przychodzi czas na Prusy i Niemców: występują Hartknoch († 1687), Pastorius, Lengnich, Zawadzki, Braun, jak później Lelewel. Z Morsztynami zaś zjawia się oryginalna romantyka. Po epice szlacheckiej, która się objawia w rymowanych opisach wojen, poselstw i t. p., natchnionych spółczesnymi wypadkami, upojeniem chwili, nastaje wielbienie nie sławę ojczyźnie przynoszących czynów, lecz przygód i walk sercowych. W dziełach Wacława Potockiego, a zwłaszcza Kochowskiego, nastaje przekształcanie i łączenie miłości do kraju z uczuciem miłości Boga, aż do zupełnego ich zidentyfikowania, skąd rodzi się chorobliwe pojęcie o przodownictwie jednego narodu, tak rozszerzone w poezji naszej XIX wieku.

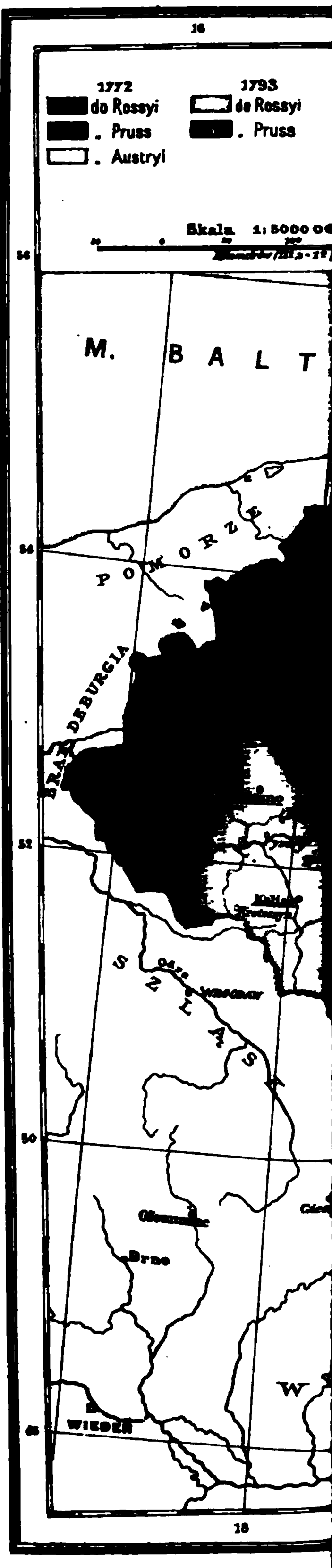
Okresu IV-go. Podokres II podziałów (1697—1794), wpływ rosyjsko-pruski. Rządy własnych pretorjan skończyły się z konfederacją żołnierską Baranowskiego, utworzoną podobno przez Sobieskich we własnych interesach, a jednaną przez *Augusta II* (1697—1733) i stronników ks. Contego. Nowy król zrzekł się religji dla tronu, jak Batory, ale zyskał go nie elekcją, tylko przekupstwem i orężem. Wychowany w despotycznych tradycjach małego dworu niemieckiego, naśladowca wszystkich niemoralnych stron dworu Ludwika XIV-go, hulaka i rozpustnik, awanturniczy i lekkomyślny, bez sumienia i zasad, choć nie bez zdolności i nie bez środków, aby złamać swawolę narodu i narzucić mu silne rządy absolutne. Pokojem karłowickim 1699 r. odzyskała za niego Polska Ukrainę Podole z Kamieńcem, ale zarazem i działalność jej zagraniczna, przez Jana III ograniczona wojnami z Turcją, kończy się na tym datku z łaski. W Rawie ruskiej 1698 ułożył August z Piotrem Wielkim (który dopomógł mu przedtem do pozyskania tronu polskiego, a teraz obiecywał pomoc w zbudowaniu absolutnych rządów w Polsce) i potwierdził w Birżach 1701 projekt wojny ze Szwecją, dla odzyskania Inflant. Karol XII pobił niespodziewanie sprzymierzeńca Augusta i przeciw niemu był wezwany przez Sapiehów. Wrodzy ci Sobieskiego naprzód w poswarce z Ogińskimi, miłej dla Augusta, bo dozwalającej mu dla utrzymania spokoju trzymać Sasów na Litwie, a następnie z Wiśniowieckimi, wskutek porażki pod Olkienikami, są pozbawieni czci i godności oraz majętności, a niepoparci przez Augusta, wzywają Szwedów i przedstawiają im projekt detronizacji Sasa. Najazd szwedzki Rzpltą rozrywa na dwa przeciwne obozy. Konfederacja sandomierska, ostrowicka (Gałeckich i Radomickich), oraz sejm lubelski 1702, z Litwy i adherentów Wiśniowieckich złożony, bronią sprawy Augusta. Prymas Radziejowski, udręczony wielce na tym sejmie, i konfederacja Bronisza, w Wielkopolsce za podnietą Leszczyńskich zawiązana, łączą się ze Szwedami. Na Ukrainie przeddnieprowej działają Palej, Samuś i Hajdamacy, jak sądzono, wskutek uprzednich układów Augusta, który za pośrednictwem Patkula zyskuje teraz pomoc Piotra W. Naśladując Sapiehów, Wiśniowiecki Michał (za sumę 40,000 rub.) i Ludwik Pociej wzywają obcej pomocy i przyprowadzając do skutku groźbę kanclerza Paca i innych z 1661 r. rozrywają unję. Zawierają bowiem osobny traktat między w. ks. Litwy a Piotrem W., dozwalający ostatniemu wojsko w dowolnej liczbie na ratunek Rzpltej w jej granice wprowadzić. 1704 r. na żądanie Karola XII ogłoszono detronizację Augusta, który, lękając się, by nie obrano Jakóba lub Konstantego Sobie-

skich, każe ich więzić, a w marcu przez Patkula posyła do Berlina projekt rozbioru Polski między Prusy, Rosję, Danję i Saksonję. Ponieważ projekt ten spotkał się z przeszkodami, August szuka ratunku w przymierzu zaczepno-odpornym z Piotrem, który to przymierze uważa za środek do zgruntowania swego wpływu w Polsce. Gdy obrano w Lipsku 1704 r. Stanisława Leszczyńskiego, którego do tronu zalecił król szwedzki, kraj rozdziera się na podwójne rządy Karola XII i Leszczyńskiego, oraz rosyjsko-saskie Augusta II, a obok tego na Ukrainie powstają „bezstronni" w rodzinie Potockich. (Polityków tego ostatniego rodzaju coraz więcej się mnoży, czego skutkiem jest, że kto sprawniejszy, ten zwierzchnią władzę obejmuje nad apatycznym narodem). Pod nieobecność Karola, który rzucił się na Ruś Czerwoną dla rozproszenia wojsk sprzymierzonych, August zwrócił się ku Warszawie. Wówczas Leszczyński opuścił stolicę, która kapitulowała. Ale Karol XII śpiesznie przybył, odebrał Warszawę i przeprowadził koronację Leszczyńskiego. Piotr, zaniepokojony przewagą Karola, wkroczył do Polski i w Połocku (1705) wydał manifest przeciwko stronnikom Leszczyńskiego. Karol dokonał najazdu na Saksonję i w zamku Altranstädt, pod Lipskiem (1706), stanął traktat, mocą którego August zrzekał się korony polskiej na rzecz Leszczyńskiego. Piotr, w którego interesie leżało utrzymanie dotychczasowego rozdwojenia i niedopuszczenia sprzymierzenia się Polski z Szwecją, skłonił sejm lubelski (1707) do ogłoszenia bezkrólewia. Klęska półtawska (1709), złamawszy Karola XII, wywróciła w jednej chwili panowanie Leszczyńskiego. August z pomocą Rosjan wkroczył do Polski. Sejm warszawski (1710), będąc powolnem narzędziem kniazia Dołgorukiego, przywrócił tron Augustowi, a unieważnił wszystko, co zdziałali Karol XII i Leszczyński, nadto sankcjonował traktat Grzymułtowskiego (zapewniający wyznawcom religji greckiej swobodę wyznania), co dawało Piotrowi, jako opiekuna dyzunitów polskich pretekst do mieszania się w sprawy wewnętrzne Polski. 1710 staje nowy projekt podziału Rzeczypospolitej między królestwo pruskie, któremu przypaść miały Prusy królewskie ze Żmujdzią, a Rosją, która miała otrzymać Białą Ruś i Litwę, gdy August resztę Polski miał posiąść jako król dziedziczny, rządzący absolutnie. Kraju to nie uspokoiło. Po czczych usiłowaniach Karola XII i Stanisława, aby przyjść napowrót do władzy w Polsce (1712—1714), wybuchają skargi na wprowadzenie wojska saskiego (które miało służyć Augustowi za podstawę do dokonania zamachu stanu) do kraju i na uciski z ich strony. Staje przeciw nim konfederacja wojskowa Górzyńskiego, a potem tarnogrodzka (1715). Po układach z ministrem Augusta Flemingiem, które do niczego nie doprowadziły, ruch przeciw Sasom wzmaga się, zawiązuje się konfederacja w Środzie 1716, następuje uwięzienie znienawidzonego hetmana Sieniawskiego. Mimo to dochodzi zgoda Augusta II z konfederacją za pośrednictwem ks. Dołgorukiego, ambasadora Rosji (traktat warszawski 1716). Sejm *niemy* 1717, mający zaspokoić wszelkie pretensje narodu, jest w gruncie rzeczy jego abdykacją z samorządu; znosi bowiem prawo konfederowania się, ogranicza władzę hetmańską, zmniejsza liczbę wojska, czem kraj wydaje pośrednikom, jak to tego samego roku stało się w Gdańsku i w pokoju nisztadzkim, który 1720 zabrał Rzeczypospolitej Inflanty. Treść dziejów lat dalszych wypełnia spór o Kurlandję (od 1717), w której zrazu syn poboczny króla, Maurycy Saski, 1725, potem Biron, minister cesarzowej Anny 1737 (w końcu Karol, ks. saski, 1758—1763) kolejno rządzą, aż nareszcie Rzplta traci ją, wskutek niezgody między królem a Czartoryskimi, obecnie przez spadek po Sieniawskich i Flemingach wielce potężnymi. Oni też mieszają się w spór o ordynację ostrogską (1721—1753), zakończony tranzakcją kolbuszowską i rozszarpaniem dóbr ordynackich przez Lubomirskich, Ignacego Sapiehę, Franciszka Potockiego, Jana Małachowskiego, ordynata Janusza Sanguszkę i Augusta Czartoryskiego. Sprawa religijna Torunian 1724—1726 krwawo zakończona, wywołuje interwencję mocarstw obcych i szerzy o Polsce wyobrażenia nieprzychylne. W 1732 przedstawiciele trzech dworów podpisują w Berlinie punktację, której mocą zobowiązują się niedopuszczać do tronu polskiego kandydatów, nie odpowiadających ich widokom i utrzymywać dotychczasowy ustrój wewnętrzny rzeczypospolitej. Od 1717 r. nastają koronacje obrazów cudownych, akcentujące ową sprawę toruńską. Spór o prawo patronatu trwa do 1737 z zakonami. Dewocja szerzy się, a przytem wszystkiem w haremie króla zjawia się księżna Lubomirska, Denhoffowa; jego córka nieprawa hr. Orzelska i zięciowie Moszyńscy oraz Bielińscy wiodą rej na jego dworze, który tylko na rewjach (kampamentach) i zabawach czas trawi. Polityka zagraniczna śpi zupełnie. Na pożegnanie 1733 August zostawia nowy projekt podziału Rzeczypospolitej, która bez Spiża oddanego Austrji, a Kurlandji, Prus królewskich i część Wielkopolski wziętych przez Prusy, miała stanowić dziedzictwo syna Augustowego. Po śmierci króla prymas Teodor Potocki i cała jego rodzina podnieśli narodowego króla w osobie Leszczyńskiego (okrzyknięty królem 12 września 1733 r.), ale *August III*, syn poprzedniego elektora i króla zyskuje tron (1736—63), za przyjęcie sankcji pragmatycznej w Austrji i pretendenta cesarzowej Anny do Kurlandji. W walce stąd wybuchłej (ob. Polska wojna sukcesyjna) próżno Gdańsk broni swego elekta; daremnie też konfederacja dzikowska Tarłów (1734) ujmuje się za nim na coraz częściej praktykowanej drodze dyplomatycznej. Prymas Paprocki za uwolnienie przyznaje Sasa (1735 r.). Leszczyński abdykuje (1736), rozpoczynając pierwe-

szą emigrację i jej wpływy na Polskę. Długoletni, zabójczy pokój zapanował teraz w Polsce. Narzucony obcą, zbrojną interwencją, był uczciwym, ale najzupełniej niezdolnym i bezmyślnym człowiekiem, kierowanym naprzód przez księcia Sułkowskiego, potem przez łakomego i głupiego swego ministra Brühla (1738). Na żądanie Katarzyny II August III odwołuje syna swego z Kurlandji (przeznaczonej przez cesarzową dla Birona), przez co Polska traci Kurlandję. Münnich armję rosyjską prowadzi na Turków przez Polskę (1739). Podczas wojny Siedmioletniej również maszerują Rosjanie na pomoc Austrji przez terytorjum polskie. Nie bierze rzeczpospolita udziału w ówczesnych wstrząśnieniach europejskich, doświadczając wszelako skutków wojny. Klęskom politycznym towarzyszył bezrząd wewnętrzny. Z wyjątkiem jednego, pocyfikacyjnego (z r. 1736), żaden sejm za Augusta III nie doszedł, gdyż obrady zrywali sąsiedzi. Ogół szlachecki, ciemny i rozpróżniaczony, siły tracił na orgjach i burdach sejmikowych; hasłem jego politycznem było: „Polska nierządem stoi." Podczas takiego bezrządu wewnętrznego i demoralizacji społeczeństwa, lepsze jednostki podjęły pracę dźwigania sprawy publicznej. Konarski buduje konwikt edukacyjny w duchu zachodnim, występuje ze „Skutecznym rad sposobem" (1761), jak Leszczyński z „Głosem wolnym, wolności ubezpieczającym" (1733) i Karwicki (1708) „De ordinanda Republica." Od 1738 — 43 Potoccy noszą się z myślą aukcji wojska i związku z Turcją przeciw zajmującym kraj wojskom. Myśl ta, wskazująca przemianę wyobrażeń od roku 1683, zostaje za sprawą wojewody Wacł. Rzewuskiego obróconą wniwecz, bo Czartoryscy, zwani teraz „familją," sami chcieli ratować Rzplitą, pokładając nadzieję w Rosji. Przedewszystkiem więc trzeba było zgnieść przeciwników swoich, to jest Potockich; ubity ich i Leszczyńskiego stronnik Ad. Tarło w podstępnym pojedynku przez Kazimierza Czartoryskiego 1744; zerwany raz pierwszy trybunał 1749, gdy zabójcę chciała „familja" mieć marszałkiem. 1750 chciano na sejmie zawiązać konfederację przeciw Potockim, i dlatego W. Rzewuski złożył województwo i przyjął mandat poselski, by zapobiedz zerwaniu, co jednak nastąpiło. Zrazu oparłszy się Czartoryscy na królu i jego ministrach Mniszchu i Brühlu, któremu dopomogli do indygenatu (1748), i Anglji, znajdują się już tylko w przymierzu z Prusami i Anglją, a w poswarce z królem 1758. Kraj ulega wojskom rosyjskim, co sprowadza zerwanie sejmów 1758, 1760 i 1761; podobnież i Prusacy wkraczają w granice Rzpltej, i jak dawniej Kalksteina, tak teraz Sułkowskiego, byłego ministra, porywają. Francja zakazuje swemu posłowi wspierać konfederacje nawet dla reform zawiązywane i przestaje (1759—1764) wpływać na Rzplitą. Jej miejsce zajmuje od 1762 cesarzowa Katarzyna II, której względy zyskał sobie poseł polski, a krewniak Czartoryskich Stanisław Poniatowski (1755 — 1758). Przeciw tak wzmożonej familji August III przeciwstawia Karola Radziwiłła i forytuje go wbrew jej woli na województwo wileńskie. Walka między Radziwiłłem a „familją" o laskę trybunału wileńskiego sprowadza tam reprezentanta imperatorowej, a potem skargi szlachty na wyroki trybunału do posła Katarzyny w Warszawie, Kajserlinga. Teraz Czartoryscy do jawnego rokoszu się gotują, który, gdyby nie śmierć króla, wynikłby na trybunale piotrkowskim. Natomiast za wolą cesarzowej Katarzyny i z jej wojsk pomocą zostaje obrany królem *Stanisław August Poniatowski* (1764—1795). Litewska konfederacja Brzostowskiego (i Massalskich) banitą czyni Radziwiłła; partja francuska z Branickim Gryfem, hetmanem wielk. kor., W. Rzewuskim, biskupem Ad. Krasińskim i innymi, mimo zaniesienia protestu przeciw konwokacji Czartoryskich, ustępuje im z Warszawy, a potem i z kraju na drugą emigrację, przez słabość ducha i brak wiary w iście legalną swą sprawę. Tymczasem „familja," nie mogąc z powodu oporu państw sąsiednich przeprowadzić programu reformy w zupełności, czyni to choć częściowo i ulepsza tryb obrad sejmowych, ogranicza liczbę posłów pruskich, ułatwiającą (i dla nich użyteczną i wyzyskaną) dowolność i nadużycia. Stanowi komisje wojskową i skarbową, 2 trybunały wielkopolskie (Poznań i Bydgoszcz) i 2 małopolskie (Lublin i Piotrków), wyzwala miasta od uzurpacji innych stanów, ustanawia lustrację królewszczyzn, cła generalne, postanawia, że królem polskim ma być szlachcic polski z ojca i matki, katolik, biegły w sprawach ojczystych. Nie mogąc znieść *liberum veto* (gdyż państwa sąsiednie na to nie pozwalały), przynajmniej je nadweręża, zaprowadzając decydowanie w materjach ekonomicznych prostą większością głosów. Gdy konfederację warszawską rozszerzono na Litwę i ograniczono przez to hetmana Massalskiego, jak w Koronie komisję wojskową, nastąpiło zerwanie Massalskiego z familją, która coraz w większą opozycję rosnąc, zyskała kierownika w Repninie, ambasadorze rosyjskim (od 1764/5). Wszelako gdy Repnin zażądał zawarcia sojuszu zaczepno-odpornego z Rzplitą, w zamian czego wolno jej było wbrew ustawie 1717 powiększyć wojsko do 50,000, Czartoryscy odmówili, bojąc się supremacji Rosji. Poruszono więc kwestję dysydencką i dyzunicką 1766. Na sejmie zwyczajnym (1766) którego marszałkiem był Celestyn Czaplic, podniósł się krzyk w nieprzyzwyczajonej do tolerancji i podburzonej zręcznie przez Sołtyka szlachcie. Sprawa dysydentów została odroczona. W odwet za to posłowie wymogli zniesienie wszelkich korzystnych dla Polski politycznych uchwał z 1764, korzystając zręcznie z religijnego ferworu biskupów, i uzyskawszy jeszcze zniesienie cła generalnego, poniechali już nieużyteczną dla swych widoków sprawę religijną, by niebawem znowu ją podnieść. Kiedy 1767 wojska rosyjskie wkraczają do kraju i pod

ich opieką zawiązują się konfederacje dysydenckie w Słucku J. Grabowskiego, w Toruniu Golcza, i wzywają dla swej religji opieki jej gwarantów (Rosji, Danji, Prus, Anglji i Szwecji), tymczasem referendarz koronny, Gabrjel Podoski, przygotował umysły do detronizacji króla, na którą cesarzowa, zawiedziona na królu i Czartoryskich (źle popierających sprawę dysydentów) zgadzała się, byle tylko naród zezwolił na równouprawnienie dysydentów. Po naradach Repnina z opozycją zawiązuje się na Litwie konfederacja Brzostowskiego, wracająca Radziwiłłowi cześć, mienie i urzędy, a ten, pałając zemstą do familji i króla, funduje z pułkownikiem Karrem konfederację radomską z myślą obalenia króla i dania jak najmniej praw dysydentom. Atoli Karr podał do podpisu już gotowy akt konfederacji, zawiązanej przy królu (który uciekł się pod protekcję Rosji, przyrzekając bezwzględną uległość za pozostawienie go na tronie), a gwarantowanej przez imperatorową i wzywającej dysydentów do obrad. Ze 168 konsyljarzów sześciu radziło podpisać akt ten bezwzględnie. Konfederację przeniesiono do Warszawy (1767) z marszałkiem Radziwiłłem, a Podoski został prymasem. Jeden Józef Pułaski, starosta warecki, oparł się wezwaniu konfederacji dysydenckich do rozpraw. Nadto sejmiki 1767 (w Srodzie np.) nie obeszły się bez energicznego nacisku wojskowego obcego w przeprowadzeniu posłów dogodnych na sejm konfederacki. W Haliczu nawet spisano instrukcje, żądające dawnego stanu rzeczy z przed 1764. Gdy na sejmie październikowym Sołtyk, Wacł. i Seweryn Rzewuski, Józef Załuski, oraz inni nie chcieli przystać na zawieszenie czynności sejmu tego do czasu, aż wybrana ad hoc delegacja ułoży traktat z imperatorową, prawa kardynalne rzeczypospolitej, przez Rosję gwarantować się mające i nową ustawę o dysydentach, Repnin 4 oponentów kazał wywieźć do Kaługi; biskup Krasiński uszedł za granicę. Utworzono delegację, zastrzegając przynajmniej choć aprobatę Rzpltej i ograniczając limitę sejmu do połowy 1768 r. Delegacja pod prezydencją Podoskiego a kierownictwem Repnina wypracowała traktat, ponawiający układy: grzymułtowski 1686, karłowicki i oliwski, następuje wzajemna gwarancja posiadłości i gwarancja kardynalnych praw Rzpltej przez cesarzową. Te prawa zastrzegają katolicyzm, liberum veto, elekcję, konstytucję z 1607 o wypowiedzeniu monarsze posłuszeństwa, karę śmierci na szlachcica za umyślne i złośliwe zabicie poddanego. Zniesiono rozdział trybunałów. Dysydenci otrzymują zupełne równouprawnienie z katolikami tak pod względem swobody wyznania, jak prerogatyw politycznych; znoszą się wszelkie wydane przeciw nim edykty (z r. 1424, 1525 i inne), kasują się takież konstytucje, począwszy od 1717, skończywszy na 1766. Oznaczono rok 1717 za normalny dla pretensji dyzunitów i dysydentów, konfederaci słuccy i toruńscy uznani są za dobrych patrjotów. Te uchwały delegacji sprowadziły wybuch konfederacji barskiej (1768—1772), przygotowywanej już w Radomiu przez Feliksa Czackiego, w Warszawie przez bpów Krasińskiego i Sołtyka, a dokonanej przez Puławskich. Ta konfederacja, której głównem hasłem była obrona religji i swobód republikańskich, a celem oswobodzenie kraju od wpływu obcego, i przywrócenie stanowiska uprzywilejowanego katolicyzmowi, oparła się na konfederacjach cząstkowych 1767 przed radomską i w akcie zapowiedziała poselstwa do gwarantów pokojów karłowickiego i oliwskiego, oraz do królewicza Karola, by objął lenną Kurlandję. Oparła się więc jak dzikowska na dyplomacji. Za wolą Repnina, króla i Podoskiego wdano się w układy z konfederacją i gdy te zawiodły, uciekczono się do pomocy wojsk rosyjskich. Wybuchły rozruchy hajdamackie na Ukrainie, w końcu z wielką srogością stłumione przez oboźnego koronnego Stępkowskiego. Tymczasem naczelnicy konfederacji ustąpić musieli przed armją i hajdamakami za granicę i zabiegają we Francji o poparcie, gdy w kraju zawiązują się liczne, samozwańcze często, prowincjonalne lub powiatowe konfederacje. Turcja wypowiada wojnę Rosji (22 września 1768) w interesie autonomji swej dawnej zapaśniczki. Z tak zmienionym układem polityki zagranicznej łączy się spór wewnętrzny konfederacji (Puławskiego z innymi), krwawo zakończony i często powtarzające się rywalizacje cząstkowych marszałków (Bierzyński, Puławscy, Dzierżanowski i in.). Nieudolność Turków i Konfederatów niweczą korzyści wzajemnego przymierza. Nie pomaga utworzenie w Białej generalności, mającej zorganizować i skupić pojedyncze konfederacje, których cechą jest pomieszanie się wszech stanów jak w r. 1655. Jeden z marszałków jest szewcem, drugi rzeźnikiem, trzeci księciem, czwarty kozakiem i t. d. (Szczygieł, Morawski, Lubomirski Michał, Sawa Caliński). Po odwołaniu Repnina (1769) Wołkoński do spółki z Podoskim i Weslem (członkiem konfederacji) z jednej strony, a król i Czartoryscy z drugiej strony, zawiązują stosunki 1770 z generalnością, która nadto przyjmuje wizyty cesarza Józefa II, oraz Dumourieza, posła komisarza od Francji, i sama nie wie co począć. Tymczasem zwycięstwo Rosji nad Turcją połączyło z pierwszą Prusy i Austrję, nie chcące bronić podziału Polski, a owszem rade w nim uczestniczyć. Co większa, w końcu 1769 już Prusy ten projekt do Petersburga wysłały. Z początkiem 1770 Austrja zajęła Spiż, Prusy wyciągnęły kordon pod pozorem moru idącego z Turcji po swem sąsiedztwie, a po zjeździe w Neustadt 3 września wcielono 20 listopada Sandeckie do Austrji, 24 listopada część po Drezdeńko, Wschowę, Leszno i Kępno do pruskich dzierżaw. 9 kwietnia generalność bialska, podżegana przez Wessla, ogłosiła bezkrólewie, powtórzone 9 sierpnia z zachęty Dumourieza. Na przekór planom Choiseul'a, akt bez-

królewia nie dopuścił do zjednoczenia sił narodowych, dwór saski wyparł się z nim wspólnictwa, a Kaunitz, minister austrjacki, uznawszy go za czyn nierozumny, niewart uwagi, użył potem za wymówkę do usunięcia generalności swych względów 1773. Skutek tej detronizacji w Warszawie był ten, że ambasador Wołkoński ujrzał króla w swym obozie napowrót. Pod koniec 1770 brat Fryderyka II, Henryk osobiście zaproponował w Petersburgu podział Polski między Austrję, Prusy i Rosję. Podczas gdy konferencja ubija się po kraju z królewskimi i ich pomocnikami zagranicznymi, tworzy się w grudniu 1770 rada zrekrutowana z dawnych Radomian (Podoski prymas, Poniński Adam, Gurowski, bpi Młodziejowski kanclerz, Ant. Ostrowski i Massalski, Jacek Małachowski, Kazimierz Raczyński i in.). Ona pośredniczy między królem, nowym (wysłanym przez Rosję celem uspokojenia kraju i w ten sposób niedopuszczenia podziału jego między zachodnich sąsiadów) ambasadorem Saldernem (od kwietnia 1771) a krajem. Porywa się do broni hetman litewski Ogiński, ale pobity został przez Suworowa pod Stołowiczami. Po długich układach (1770) dochodzi projekt rozbioru Polski 1772 po zamachu na Stanisława Augusta, dokonanym przez konfederatów (3 listopada 1771) i zdobyciu Krakowa (1772). Zaniepokojona zbliżeniem się Austrji do Turcji, Katarzyna II propozycje podziałowe Fryderyka II przyjęła (6 lutego 1772 konwencja podziałowa między Rosją a Prusami; zaś 19 lutego t. r. takaż konwencja między Austrją, Prusami i Rosją). Konfederacja barska pełna czynów bohaterskich, ale i błędów politycznych, niebawem została stłumiona. Dla przeprowadzenia legalnego uchwał rozbiorowych, mimo opozycji T. Rejtena, Sam. Korsaka, Bohuszewicza i kilku innych zawiązuje się w 1773 konfederacja pod przewodem Ad. Ponińskiego i Radziwiłła Michała za wolą ambasadorów Stackelberga, Benoita i Rewitzky'ego. Delegaci bez instrukcji w czasie limity sejmu, naprzód wydają wyrok śmierci na porywców konfederackich króla, fundusze z dóbr pojezuickich przeznaczają dla świeżo ustanowionej komisji edukacyjnej, ale w większej części je marnują (podobnie jak królewszczyzny) dzierżawcy z grona delegacji lub ich rodziny. Następnie powstają tytuły książąt (Poniński, Massalski, Lubomirski, Jabłonowski, Sułkowski). Król nominuje biskupów, kasztelanów i wojewodów z 3 kandydatów i niektórych oficerów, zrzeka się rozdawnictwa królewszczyzn i starostw. Królem może być tylko Piast, szlachcic rodowity i posesjonat w krajach rzeczypospolitej. Jako stały rząd rzeczypospolitej, staje rada nieustająca (1775), złożona z króla, 18 senatorów i ministrów, oraz 18 szlachty, między krórymi występuje obrońca praw szlacheckich urzędowy, marszałek koła rycerskiego. Jest to spółrządca z królem i prymasem i spólnie akty rady podpisują. Rada ma moc wykonawczą, przygotowuje projekty na sejm, wysyła posłów i t. p., dzieli się na 5 departamentów (interesów cudzoziemskich, policji, wojskowy, sprawiedliwości i skarbowy) i 4 komisje; do sądów sejmowych należy reszta senatu i ministrów obcych radzie oraz 54 (potem 30) posłów. Zatwierdzono 1773 podział, oddający Austrji 1,508 mil kw. oprócz Spiża, Prusom 660 mil kw. i Rosji 1,692 mil. kw. Tak więc rzeczpospolita z ogólnego swego obszaru 13,300 mil kw. traciła 3,860 mil kw. z czterema miljonami ludności, a mianowicie: 1) na rzecz Austrji księstwa: Oświecimskie i Zatorskie, południowe części województw: Krakowskiego i Sandomirskiego, Ruskie (z wyjątkiem ziemi Chełmskiej) i Bełskie; 2) na rzecz Prus: Warmję, województwo Pomorskie (bez Gdańska), Malborskie (bez Torunia) i powiaty wielkopolskie po Noteć; 3) na rzecz Rosji województwa: Inflanckie, Potockie (z wyjątkiem małej cząstki z lewej strony Dźwiny), Witebskie (bez powiatu Orszańskiego), Mścisławskie i część Mińskiego. Budżet wydatków oznaczono w ten sposób, że 12,000,000 szło na wojsko, 7,000,000 dla króla, a 7,000,000 drugie na jego długi, 1,500,000 na pensje urzędników i dygnitarzów, półsiódma miljona na długi Rzpltej. Niebawem z radą pokłócił się o przywiązane do swego urzędu atrybucje hetman Franciszek Ksawery Branicki i w związku z Adamem Czartoryskim oraz Ignacym Potockim intrygował. Wówczas za wolą króla i Stackelberga stanęła 1776 r. konfederacja Andrzeja Mokronowskiego i Andrzeja Ogińskiego, która wbrew magnatom rozszerzyła atrybucje rady nieustającej i komisji edukacyjnej, uchwaliła zebranie praw, uchyliła komisje: wojskowe, emfiteutyczne i rozdawnicze, ukróciła kradzież dóbr pojezuickich, obcięła ogromne pensje 1775, wydatki oznaczyła na 16,600,000 zł. rocznie. Główny twórca nowej formy rządu Stackelberg faktycznie objął teraz w Polsce władzę najwyższą. Liczono się z nim więcej, niż ze Stanisławem Augustem, który dzięki dobrym z nim stosunkom zajął w Radzie nieustającej stanowisko kierownicze. Król zaczął nawet zyskiwać popularność w narodzie. Tymczasem naród dźwigał się powoli, ale nieustannie. W perjodzie od 1776—1788 następuje reforma szkół za sprawą komisji edukacyjnej, której ustawy zostały zatwierdzone w r. 1783, wychodzą książki szkolne pisane lub tłómaczone przez Towarzystwo elementarne; powstaje obserwatorjum astronomiczne, gabinet fizyczny i laboratorjum chemiczne, Ant. Tyzenhaus w Grodnie zakłada fabryki wielkie we wszech gałęziach przemysłu. Czartoryscy wznoszą fabryki sukna, kapeluszy i fajansu, kobierców Ogiński, szkieł Bieliński, stali i żelaza Jezierski Jacek i Małachowski; kopią kanał Ogińskiego i Muchawiecki, zawiązują kompanje zbożowe dla ułatwienia handlu. Zamojski Andrzej, Joachim Chreptowicz, Stanisław Poniatowski, Paweł Brzostowski, Adam Czartoryski i inni pracują nad polepszeniem doli włościan. Pracy około szerzenia oświaty przewodniczy Sta-


1772
do Rossyi
. Pruss
. Austryi
1793
do Rossyi
. Pruss
Skala 1:5000 00
M. BALT
POMORZE
BRANDEBURGIA
SZLASK
Brno
WIEDEŃ
W

nisław August. W literaturze obok wpływów francuskich zjawiają się pisarze samodzielni pod opieką króla w Warszawie: Naruszewicz, Krasicki, Zabłocki, Trembecki, Wyrwicz i inni; za przykładem króla zjawiają się i wśród panów mecenasi literatury i sztuk pięknych: w Puławach Czartoryscy (Gołębiowski, Kniaźnin, Woronicz), w Słonimiu Ogiński Michał, w Tulczynie Szczęsny Potocki (Trembecki), w Nieświeżu żona Radziwiłła Rybeńki, a matka Panie kochanku. Z czasem krawiec będzie popierał literaturę (Kulczycki). Karpiński zapowiada Brodzińskiego, Krasicki łączy. epokę epopei rycerskich i dydaktyki z romantyzmem. Przeważają nauki ścisłe i historyczne, oraz polityczne (Konarski, Staszyc, Wielhorski, Jezierski, Wybicki i wielu innych). Zjawia się cały szereg prac, wskazujących przyczyny upadku Polski i sposoby jej podniesienia (np. Staszyca „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego", 1785). Rozwija się literatura perjodyczna. W 1778 budżet wykazał maleńką superatę; dochody komisji edukacyjnej z funduszów 1781 cenionych na 32 miljony i wówczas przynoszące 800,000 złp., wynosiły obecnie półtrzecia miljona. Postęp pod względem umysłowym, moralnym i materjalnym był niewątpliwy, chociaż nie brak było i oporności mas konserwatywnych, a w warstwach wyższych grasowała rozpusta, pozbawiona hamulca z powodu zwątlenia uczuć religijnych. Wojska zamiast 30 tys. było 16; Komarzewski z woli króla pracuje nad reorganizacją armji. Odrzucono projekt praw sądowych Zamojskiego (1778—1780), mających na celu polepszenie doli miast i włościan, z uwzględnieniem szlacheckich nawet poglądów. Za to remanent skarbowy 1780 wyniósł 1,200,000 złp. Sprawa bpa Sołtyka zamąciła sejm 1782, na którym królowi groził hetman Branicki, że w pół roku go zrzuci, a młody Rzewuski przypomniał los Karola I angielskiego. 1784 r. St. Szczęs. Potocki i K. N. Sapieha złożyli ofiary na armję; zjawisko to przyćmiła sprawa oszczerczej intrygantki Dogrumowej (1785), rzekomo ujawniającej projekt otrucia króla przez Ant. Tyzenhausa i Ad. Czartoryskiego, a potem Adama Czartoryskiego, przez Ryksa i Komarzewskiego. W 1787 na zjeździe z ces. Katarzyną w Kaniowie król za następstwo tronu dla synowca, czego jednak nie otrzymał, obiecał Kurlandję dla Potemkina; przyznano radzie władzę prawodawczą, a królowi *veto* w legislacji, spłatę długów, prawo zmiany ministrów. Projekt wspólnej z Rosją wyprawy na Turcję, który miał być początkiem dalszych czynów, kończy się wzniesieniem statuy Sobieskiego 1783 r. w Łazienkach i *Wojną Chocimską* Krasickiego. Wśród niezgód Prus z Rosją zaczyna się sejm wielki (1788—1792), konfederacki, którego marszałkami obrano St. Małachowskiego i K. N. Sapiehę. Na sejmie tym zniesiono radę nieustającą (1789 r.), uchwalono powiększenie wojska do 100,000, 1788 roku ustanowiono nowe podatki, oraz komisję śledczą w sprawach zaburzeń ukraińskich, niemniej w sprawie Ad. Ponińskiego, i komisje do poprawy formy rządu. Mieszczanie zażądali osobnej izby, prawa nabywania dóbr, dostępu do godności duchownych, urzędów świeckich, stopni oficerskich i t. p., oraz prawa „Neminem captivabimus." Nakoniec 1791 r. 3 maja stanęła nowa konstytucja z religją panującą katolicką, sukcesją tronu w rodzie saskim, z władzą prawodawczą sejmu (podzielonego na dwie izby: senatorską i poselską), a mającą prawo zawieszania władzy senatu, z wykonawczą władzą króla i straży pięciu ministrów odpowiedzialnych z prymasem na czele. Sejm będzie *ordynaryjny* co dwa lata, ekstraordynaryjny jeden co ćwierć wieku dla poprawy konstytucji, i *gotowy*, zwoływany w wypadkach nagłych. Postanowiono większość głosów, a liberum veto zniesione, nieposesjonatów wbrew prawom z r. 1768 usunięto od głosowania. Co lat 25 rewizja konstytucji. Mieszczanie w wielu punktach zrównani ze szlachtą. Dola chłopów nieco polepszona. Tymczasem nieprzejednany wróg tronu, Szczęsny Potocki, udaje się z Sewerynem Rzewuskim do Wiednia (1788) po obronę dawnych instytucji, ale tam nic wskórać nie może. Zwraca się więc do Petersburga. W tym samym roku, skoro tylko sejm konfederacki się ukonstytuował w Warszawie, Fryderyk II, dowiedziawszy się o przymierzu rosyjsko-polskiem w Kaniowie (1787), zaprotestował przeciw niemu, ofiarując natomiast ze swej strony aljans i pomoc bezinteresowną w razie starcia się rzeczypospolitej z Rosją. Pomimo noty Stackelberga, w której ten za pogwałcenie konstytucji z r. 1775 groził Polsce zemstą, opozycja, ufając obietnicom króla pruskiego, obaliła radę nieustającą (o czem wyżej), a 29 marca 1790 r. stanął traktat odporny prusko-polski. W r. 1792 Rosja kończy wojnę z Turcją, a Potocki przywozi z Petersburga projekt konfederacji targowickiej, mającej na celu wywrócenie konstytucji 3 maja. Wybucha wojna z Rosją. Król przechodzi do Targowicy, pomoc wiarołomnego Fryderyka II zawodzi, niby z powodu ustanowienia konstytucji bez jego współudziału i wiedzy. Konfederacja targowicka w Grodnie znosi konstytucję majową, a przywraca radę nieustającą. Tamże dnia 23 września 1793 r. został na *niemej* sesji sejmowej potwierdzony nowy podział kraju, wskutek interpretacji milczenia sejmujących przez Józefa Ankwicza. Dział pruski obejmował Gdańsk i Toruń, a oprócz tego województwa: Gnieźnieńskie, Poznańskie, Kaliskie, Sieradzkie z ziemią Wieluńską, część Krakowskiego (Częstochowę), oba Kujawskie, ziemię Dobrzyńską, województwo Płockie, część Rawskiego i ziemię Zakroczymską: ogółem 1,060 mil kwadr. (z 1,200,000 ludności). Rosja zajmowała: skrawek województwa Wileńskiego, Mińskie, wschodnią część Nowogródzkiego, Brzesko-Litewskiego i Wołyńskiego, Kijowskie, Bracławskie i Podolskie—ogółem około 4,550 mil kwadr. (z 3 miljonami z górą ludności). Rze-

czypospolitej zostało 3,830 mil kwadr. z 4 miljonami ludności. Z tych okrawków potworzono nowe województwa: Chełmskie, Włodzimierskie, Warszawskie, Ciechanowskie, Mereckie, Grodzieńskie, Bracławskie. Radę nieustającą przywrócono, mnóstwo pożytecznych urządzeń sejmu wielkiego wznowiono, liczbę wojska oznaczono na 15,000. Twórcą tej nowej konstytucji był Sievers z kilkunastu stronnikami rosyjskimi. Miejsce Sieversa jako poseł w Warszawie zajął Otto Igelström. 16 października 1793 r. podpisano akt przymierza polsko-rosyjskiego. Pomimo biernego oporu kilku jednostek (między innymi i króla), ogół przyjął ten drugi podział dość obojętnie. Spowodowany redukcją wojska do 15,000 wybuch powstania naprzód w brygadzie Madalińskiego, następnie w Krakowie (24 marca 1794) pod dowództwem generała Tadeusza Kościuszki, i Józefa Wodzickiego, nie znalazł wielkiego uznania u ogółu. Już 1794 r. chciał Arnold Byszewski, dowódca dywizji wielkopolskiej, zachęcony przez brygadjera Dąbrowskiego, opanować Warszawę, złączyć się z dywizją małopolską Wodzickiego, wyprzeć Prusaków i w ostateczności doczekać się w Gdańsku Francuzów. Baczność dokoła Warszawy przeszkodziła zamiarowi. Do spisku zawiązanego w tym samym celu przed sejmem rozbiorowym w Grodnie przez generała Dąbrowskiego, Prozora, oboźnego litewskiego Zajączka i pułkownika artylerji Jakóba Jasińskiego, przystają bankier Kapostas, Czyż, Pawlikowski, Węgierski. Chciano wciągnąć dywizję ukraińską i włościan do działania. Zobowiązano jednak do przyjęcia dowództwa Kościuszkę, jakkolwiek uważał, że „gorączkowość zgubi naród.“ Ponieważ konstytucja 3 maja, jak sejm niemy 1717 r., zakazały konfederacji, ogłoszono więc w Lipsku *akt powstania.* Wybuch przyśpieszyło zwijanie wojska.

Sejm grodzieński, ogłoszenie powstania i naczelnika zawiesiły dotychczasowe warunki bytu krajowego, i wprowadziły go jeszcze za istnienia form politycznych odrębnych na drogę zupełnie nową. Słowem zaczyna się *Podokres III* (od 1794 do chwili bieżącej). Pierwsza walka wypada pod Racławicami (4 kwietnia 1794), Przyśpiesza ona wybuchy: w Warszawie z 17 na 18 (Mejer i Kiliński) i w Wilnie z 22 na 23 kwietnia 1794 r. (Jakób Jasiński). 7 maja Kościuszko rozszerzył prawa włościan (manifest połaniecki), zastrzeżone konstytucją 3 maja, wszelako udział tego stanu zawiódł oczekiwania. Albowiem np. Krakowskie zamiast spodziewanych 16,000 dostarczyło tylko 2,000 powstaniu. 19 kwietnia ustanowiono w Warszawie Radę zastępczą tymczasową. Po wybuchu w Wilnie, ustanowiono najwyższą radę tymczasową zastępczą w. ks. Litewskiego. Szymon Kossakowski ginie 25 kwietnia w Wilnie, zaś 9 maja giną w Warszawie pod naciskiem pospólstwa Ożarowski, Zabiełło, Kossakowski i Ankwicz. 10 maja stanęła rada najwyższa narodowa z 8 radcami i 32 zastępcami po województwach. Król Stanisław August miał być zawiadamiany o działaniach rady, która w jego atrybucje wstąpiła. Nastąpiły bitwy pod Szczekocinami (6 czerwca) z Denisowem, po przybyciu Prusaków zakończone klęską. Wmieszanie się ostatnich dało powód naczelnikowi do rozkazu, by nie szanowano już granic kordonu pruskiego i wypowiedziano Prusom wojnę, cofając ratyfikacje grodzieńskie. Ledwie cząstka wojska z Wołynia i Podola przedarła się pod wodzą pułkowników Wyszkowskiego, Leśnińskiego, Kołyski i majora Kopcia. Śpieszący na ich spotkanie Zajączek został pobity pod Chełmem (8 czerwca) i cofnął się po 13-godzinnej bitwie do Lublina. Powstańcy litewscy z Wielhorskim przeszkodzili pogoni, ale Wieniawski 15 czerwca poddał Kraków Prusakom, co wywarło przygnębiające wrażenie na Warszawianach i spowodowało katastrofę z 28 czerwca. (Giną: Antoni Czetwertyński, Massalski i kilku innych, między nimi niewinni). Naczelnik ukarał zaburzenia te i gwałty. Warszawę oblega król Fryderyk Wilhelm pruski (13 lipca — 6 września). Wieść o powstaniu Wielkopolski w Kościanie 23 sierpnia pod wodzą Niemojewskiego zmusza króla do odwrotu. Wilno zostało stracone (11 sierpnia). Suworow pewien już, że Turcy się nie ruszą, przeszedł Bug, mimo oporu Sierakowskiego (porażka pod Krupczycami 16 września), a kiedy Kościuszko chwieje się między partją Hugonistów a królem, następuje bitwa pod Maciejowicami (10 października) z Fersenem, w której Kościuszko dostaje się do niewoli. 4 listopada Suworow zajmuje Pragę. Wawrzecki, następca Kościuszki, składa władzę w ręce króla; 9 listopada zajęta Warszawa, a król ją opuszcza, udając się do Grodna 7 stycznia 1795, gdzie podpisuje swoją abdykację. Ostatnia część kraju, mająca pozory niezawisłości politycznej, traci je; 3 stycznia 1795 r. stanął traktat podziałowy pomiędzy Rosją a Austrją, a 24 października takiż traktat pomiędzy Rosją a Prusami. Kraków z linją Pilicy, Wisły i Bugu otrzymała Austrja, kraj pomiędzy Pilicą, Bugiem i Niemnem z Warszawą otrzymały Prusy; dział zaś rosyjski szedł z południa korytem Buga do Niemirowa, stamtąd linją prostą do Grodna, wreszcie biegiem Niemna i starą granicą pruską do morza Baltyckiego. Pierwszy dział rosyjski otrzymał nazwę gub.: Mohylewskiej i Witebskiej, drugi—Mińskiej, Bracławskiej i Izasławskiej, trzeci—Kurlandzkiej, Wileńskiej i Słonimskiej. Zajęta w r. 1795 zachodnia część Wołynia, przyłączona do Izasławskiej, która otrzymała nazwę Wołyńskiej. W r. 1796 z gub. Bracławskiej utworzono Podolską, a Wileńską i Słonimską połączono w jedną—Wileńską. W r. 1801 podzielono tę ostatnią na dwie: Wileńską i Grodzieńską. Rządzą gubernatorowie i urzędnicy. W roku 1773 powstaje biskupstwo katolickie białoruskie. Po trzecim rozbiorze wszystkie biskupstwa unickie, z wyjątkiem arcybiskupstwa połockiego, są zniesione. Jezuici zostali utrzymani na Białorusi. 200 parafji zostało przy unji z djecezją w Żydyczynie,

9,300 wróciło do prawosławja na samej Białorusi. Z woli cesarza Pawła I zatrzymano statut litewski i sądownictwo obieralne, co lat 3 sejmiki, których pośrednikami z gubernatorem są marszałkowie szlachty; tenże cesarz pomnożył w kraju liczbę djecezji katolickich i opieką otaczał Jezuitów, którym w r. 1800 oddał pod zarząd szkołę główną wileńską; utworzył w Petersburgu osobny departament dla duchownych katolickich. Aleksander I arcybiskupa połockiego wyniósł do godności metropolity 1806, na miejsce depart. dla spraw katolickich utworzył kolegjum duchowne (podzielone na sekcje łacińską i unicką), kierunek wychowania młodzieży oddał w ręce świeckie, Adama Czartoryskiego w r. 1803 uczynił kuratorem okręgu naukowego wileńskiego i przekształcił Szkołę gł. litewską na Uniw. wileński, który stał się ogniskiem oświaty. Staraniem T. Czackiego w 1805 zostało otworzone w Krzemieńcu liceum — drugie ognisko życia umysłowego.— Dzieje porozbiorowe narodu Polskiego patrz artykuły: Polskie Królestwo, Poznańskie Wielkie Księstwo, Galicja.

Źródła i opracowania naszego przedmiotu są nader liczne. Wyliczyć ich ani w części niepodobna z zupełną dokładnością. Odsyłając po szczegóły do „Bibljografji“ Estrejchera, oraz „Przewodnika bibljograficznego“ Wł. Wisłockiego, a także „Bibljografji historji polskiej“ L. Finkla, wyliczymy tu ważniejsze rzeczy z obu działów.

A) Źródła: Leibnitz „Scriptor. Rer. Brunsvicar.“, Meibom, Pistorius i Mencken „Scriptor. Rer. Germanicar.“; Pez „Scriptor. Rer. Austriae“ i w. in. Marthene et Durande „Monumenta Vetera“; Brequigny et du Theil „Diplomata, Chartae etc“; Raynald „Annales Ecclesiastici“, dokończone 1856 r. przez Theinera; Pertz „Monumenta Germaniae“; Sommersberg „Scriptores Rer. Silesiacar.“ (3 t., 1729—30); Dogiel M. „Codex diplom. Reg. Pol. et M. D. L.“; „Limites Regni Polon.“; Mitzler de Koloff „Histor. Pol. et M. D. L. scriptorum collectio magna“ (4 t., 1761—1770); I. Daniłowicz „Latopisiec Litwy i kronika ruska“ (1824—1827); J. Lelewel „Dyplomatarjusz“ przy „Pierw. praw. polskiem“; Stenzel (Grünhangen, Maitzen i w. in.) „Scriptor. Rer. Sil.“ (8 t., od 1835—1873), a nadto wiele innych, np. „Urkunden-Sammlung zur Gesch. d. Bisth. Breslau“; Vogt „Codex diplom. prussicus“ (1836—1842); Raumer „Regesta histor. Brandeburg.“ (1836); „Historische Charten und Stammtafeln“ (1837); Riedel „Codex dipl. Brandeburg.“ (1838—1843); Raczyński „Codex Maj. Poloniae“ (1840); Jabczyński „Archiwum teolog.“ (2 t., 1836—1837); M. Grabowski, M. Malinowski i A. Przezdziecki „Źródła do dziejów polskich“ (1843); Daniłowicz i Oboleński „Księga poselska Metryk W. Ks. L.“ (1843); Gładyszewicz „Żywot bł. Prandoty“ (1845) z dyplomatarjuszem; Muczkowski, Helcel, Rzyszczewski „Cod. dipl. Regni Pol.“ (t. I i II, 1847—53) i Bartoszewicz (t. III, 1861); Działyńscy „Acta Tomiciana“ (8 t., 1852—1860), na nowo zaczęte teraz; „Lites ac res gestae Crucifer.“ (1855); „Źródłopisma do dziejów Unji“ (1856); Wolff „Dziejopisowie krajowi“ (Petersburg, 1854—55); Sidorowski (Daniłowicz) „Skarbiec dyplomatów“ (1860); Theiner „Monumenta vet. Pol. et Lit. historiam illustrantia“ (od 1860); Mosbach „Wiadomości do dziejów Pol.“ (1860); „Przyczynek z arch. wrocł.“ (1860); „Inventarium privilegiorum quae in arce Cracov. continentur 1682“ (1862); Lubomirski „Cod. dipl. Masoviae“ (1863); Bielowski A. „Monumenta vet. Pol. Histor.“ (2 t., 1864—1872); M. Stadnicki „Akty grodzkie i ziemskie z archiwum t. z. Bernard.“ (1865); Janota i Piekosiński „Diplomata m. Clarae Tumbae“ (1865) z polecenia Gołuchowskiego; „Dipl. Wiślickie“ (1870); „Cod. dipl. Tinicensis“ (Skrzydylka, 1871); „Bibljoteka Krasińskich“ (1871); Hirsch Toeppen i Strehlke „Scriptor. Rer. Prussicar.“; Jarochowski „Teka Podoskiego“ (1854—62); d'Angeberg „Recueil des traités concer. la, Polog. 1762—1862“ (1862) i t. d.; Grygorowicz „Biełorusskij Archiw drewnich gramot“ (1824); „Akty Archeograficz. kommissii“ (1841—42); „Akty zapadnoj Rossii“ (1846); Iwaniszczew „Pamiatniki kom. dla razb. drew. aktow kiew. generał-gub.“ (t. 4, od 1845—62); „Archiw jugo-zapadnoj Rossii“ (1859—64); „Akty... jużnoj i zapadn. Rossii“ (6 t., 1862—65—1868); „Akty izdaw. kommis. dla razbora drewn. aktow w Wilnie“ (1865—1867); „Akty russko-liwonsk.“ (1868). Prócz powyższych zbiorów kronikarzy wielu wydano osobno. Dyplomaty i źródła pojedyńczo lub w rozprawach pomieściły czasopisma księgozbioru Ossolińskich (1828—30); „Bibljot. zakładu im. Oss.“ (od 1834); „Orędownik Naukowy“ (1840—1845); *Bibljoteka Warszawska* (od 1843); *Przegląd Poznański* (1845—64); *Tygodnik Wielkopol.* (1867); „Tow. Przyj. Nauk. Warszaw.“ (1802—1830); „Poznańskie“ (od 1840); „Krakowskie“ (1817—1833, 1841—1852, 1852—53); „Pamiętnik Akademji Um. Krak.“ (od 1874); zagraniczne „Jahrbücher des Vereins für Meklenb. Gesch. in Alterth.“ (od 1836); „Zeitschrift des Vereins für Gesch. u Alterth. Schles.“; „Archiv. f. d. Oestr. Gesch. Quell.“ (od 1835); „Sitzungsberichte der philol. histor. Classe der kais. Akad. der Wissenschaft. in Wien“; „„Baltische Studien.“; „Pamięt. XVIII w.“, wyd. Żupańskiego (od 1865); „Encyklopedja większa“ Orgelbrandów“; „Skarbiec historji polskiej“ (1839) Sienkiewicza; „Dodatek do *Czasu*“; „Acta Joannis Sobieski“ (wyd. Kluczyckiego i Waliszewskiego); „Archiwum do dziejów oświaty w Polsce“; „Sprawozdania komisji do badania historji sztuki w Polsce“ (od 1879); „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału hist. filozoficznego Akademji Umiejętności w Krakowie“. Niemniej wyszły w Krakowie: „Pomniki dziejowe wieków średnich“ (Monumenta medii aevi), t. I Kodeks dyplomatyczny katedry Krakowskiej św. Wacława, część I (1166—1366); II Kodeks listów z XV stulecia; III Kodeks dy-

plomatyczny Małopolski (1178—1386); IV. Najstarsze księgi i rachunki m. Krakowa (1300—1400); V i VII Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257—1506; VI Codex epistolaris Vitoldi (1376—1430). „Starodawne prawa polskiego pomniki“ (d. c. wydawnictwa A. Z. Helcla); t. III statut Taszyckiego (1532); IV i V (1875—78) mieszczą pomniki prawodawcze i dzieła statystów; t. VI i VII, wyd. Bobrzyńskiego (Acta expeditionum bellicalium, 1497—1498); materjały do historji procesu sądowego w XVI i XVII stuleciu i t. d. „Monumenta comitiorum Regni Poloniae“: Djarjusze sejmów warszawskich z 1672, 1673, 1674, wyd. Kluczyckiego; „Pisarze dziejów polskich“ (Scriptores rerum polonicarum); t. III (1875) Stefana Franciszka z Prószcza Medekszy księga pamiętnicza; IV Archiwum komisji historycznej; t. V Archiwum komisji historycznej (Listy Zbaraskiego, djarjusze i t. p.); t. VI Pamiętnik zjazdu historycznego im. Długosza; t. VII Wielewickiego „Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów w Krakowie“; „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce“ (I, 1878); „Sprawozdania komisji do badania historji sztuki w Polsce“ (1878, zesz. 2); „Pamiętnik akademji umiejętności“ (wydziały: filologiczny historyczno-filozoficzny, tom 3); „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału hist. fil. akademji umiejętności“ (t. 9).—W Warszawie: staraniem Bibljoteki ordynacji Krasińskich „Muzeum Konstantego Świdzińskiego“ (1875—77); I. Korespondencje J. K. Chodkiewicza, II. Materjały do dziejów rolnictwa w XVI i XVII w., III. Pamiętnik Jana Wł. Poczobuta Odolanickiego 1640—1684. „Źródła dziejowe“ (1876—79, (Pawiński i Jabłonowski); I. K. Grzymułtowskiego listy i mowy; II. Dzieje zjednoczenia Ormian polskich; III. Stefan Batory pod Gdańskiem; IV. Początki panowania St. Batorego; V. Lustracje królewszczyzn ziem Ruskich; VI. Rewizje zamków ziemi Wołyńskiej w połowie XVI stulecia; VII. Sprawy Prus książęcych za Zygmunta Augusta; VIII. Sprawy wołoskie za Jagiellonów; IX. Księgi podskarbińskie z czasów Stefana Batorego; X. Akta metryki koronnej z czasów Batorego; XII i XIII. Polska XVI w. pod względem geograficzno - statystycznym. „Krzysztofa Warszewickiego niewydane pisma, listy etc.“ wyd. Wierzbowskiego; Jakóba Sobieskiego „Djarjusz wyprawy wiedeńskiej 1683“; Józefa de la Vegi „Tryumfy orła z zaćmienia księżyca“ wyd. Bersona. Parczewski „Rejestr poborowy 1618—20“.—W Poznaniu: „Acta Tomiciana“, tom IX w poprawnem wydaniu (1876, Działyński); staraniem „Tow. przyjac. nauk poznańskiego“: „Kodeks dyplomatyczny wielkopolski“, obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nieogłoszone, sięgające do r. 1400. Jana Łaskiego arc. gnieźn. „Liber beneficiorum archidjecezji gnieźn.“ wyd. ks. Łukowskiego z objaśnieniami ks. Korytkowskiego. We Lwowie: „Monumenta Poloniae historica“; „Akta grodzkie i ziemskie z czasów rzpltej polskiej“ z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie (9 tomów). Oprócz powyższych wielkich ogłoszono; „Pamiętniki Matuszewicza 1714—1765“ (4 t., 1876, Pawiński); „Pamiętnik F. hr. Łubieńskiego“ (1876, Wł. Chomętowski); „Djarjusz wyprawy Jana Sobieskiego z 1671“ (1878, Ul. Werdum); J. Śniadeckiego „Listy w sprawach publicznych od 1788—1830“ (1878); Liske ogłosił materjały z pisarzy obcych p. t. „Cudzoziemcy w Polsce“ (1876). Ważne są także jako źródła historyczne pamiętniki: Andrzeja Kitowicza, Stanisława Augusta, Adama Moszczyńskiego, Bartłomieja Pstrokońskiego, Weroniki Krebsowej (do rzezi humańskiej), Józefa Wybickiego, Cl. Rulhière'a, Dumouriez'a, dwóch Kreczetnikowów, Michała Czackiego, J. U. Niemcewicza, Seweryna Bukara, Wawrzyńca Egeströma, Engelhardta, Kołłątaja (do współki z ks. Franc. Dmochowskim, z Ignacym i Stanisławem Potockimi): „O ustanowieniu i upadku konstytucji 3 maja 1791“, Sieversa, Józefa Kossakowskiego, Szulca, Pistora, Józefa Zajączka, Karola Wojdy, Jana Kilińskiego, Filipa Lichockiego i wielu innych. Ob. zresztą „Bibljografję historji polskiej“ L. Finkla, gdzie wszystkie źródła są zebrane.

B) *Opracowania. a) Dzieje ogólne.* A. Naruszewicz „Historja narodu polskiego do 1386 r.“ (ost. wyd., Kraków, 1859); Łukasz Gołębiowski „Dzieje Polski za panowania Jagiellonów“ (doprowadzone do śmierci Aleksandra); J. S. Bandtkie „Dzieje Królestwa Polskiego“; Bornschein „Geschichte von Polen“; Goering „Historja Polski“ (tłóm. Szwejkowski); J. Lelewel „Dzieje opowiedziane przez stryja synowcom“, „Uwagi nad dziejami Polski“, „Historja Polski aż do Stefana Batorego“ i „Dzieje Litwy i Rusi“; A. Moraczewski „Dzieje rzeczypospolitej Polskiej do 1669“; Roeppel Ryszard „Geschichte Polens do 1289“; J. Caro „Geschichte Polens“ (2, 3, 4 tom poprzedniego—do 1454, w tłómaczeniu K. Przyborowskiego oraz St. Mieczyńskiego); Henryk Schmitt „Dzieje narodu polskiego“; J. Bartoszewicz „Historja pierwotna Polski“ (do upadku Bolesława Śmiałego) i artykuły z dziedziny historji polskiej w „Encyklopedji Większej“ Orgelbrandów; J. Szujski „Dzieje Polski do 1795“ i „Historji polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście“; M. Bobrzyński „Dzieje Polski w zarysie“; Władysław Smoleński „Dzieje narodu Polskiego“ (Warszawa, 1898, bezimiennie); August Sokołowski „Dzieje Polski ilustrowane“.

b) Dzieje cząstkowe, a) okres wstępny: Naruszewicz; Jan Potocki „Essays sur l'histoire universelle et recherches sur celles de la Sarmatie“ (1789); „Fragments historiques et geographiques su la Scytie, Sarmatie et les Slaves“ (1795); „Histoire primitive des peuples de la Russie“ (1802); „Histoire des gouvernements de Wolhynie, Podolie et Cherson“ (1805); „Atlas archéologique de la Russie éuropeenne“ (1810—1823); Lelewel „Uwa-

gi nad Mateuszem Cholewą" (1811); „Narody na ziemiach słowiańskich, pierwotne dzieje narodu polskiego" (1841); Surowiecki „Śledzenie początków słowiańskich", które to dzieło jest źródłem dla Szafarzyka „Starożytności słowiańskich" (przekład polski Bońkowskiego); Ossoliński „Vinzenz Kadłubek", przekład Lindego niemiecki z „Wiad. hist. kryt." (t. 1); Pietraszewski „Słowianie w badaniach początkowych z historji powszechnej" (1845); W. A. Maciejowski „Pierwotne dzieje Polski i Litwy"; „Pamiętniki do dziejów Słowian"; „Kroniki i roczniki, Polska przedchrobrowa" (art. pierwszy „Dopełnień do hist. Praw. Słow.") i w. in. po pism. perjod.; F. H. Lewestam „Pierwotne dzieje polski"; Szajnocha „Lechnicki początek Polski"; Bielowski „Wstęp krytyczny do dziejów polski"; Fr. Czerny „Zawiązki Polski, Czech i Węgier"; Wojciechowski T. „Chrobacja"; Szembera „Zapadni Slowene w prawieku"; Szaraniewicz J. „Kritische Blicke in die Urgeschichte des Karpathen Völker"; Giesebrecht „Wendische Geschichten"; Guttschmidt „Kritik der polnischen Urgeschichte" i w. in., β). Okres pierwszy: Lelewel „O związkach z Niemcami król. pol."; „Zdobycze Bolesława W."; „Upadek Bol. Śmiałego"; Karłowicz „Wyprawa kijowska Bol. W." (1872); Stasiński „De rationibus quae inter Poloniam et imperium romanum germanicum Ottonum imperatorum aetate intercedebant" (Berlin, 1862); Przezdziecki A. „Mieczysław I" (*Bibl. Warsz.*, 1844); „Ślady Bolesławów za granicą"; Bielowski (w *Pis. Zbiór.* Ochryzki) „Synowie Chrobrego"; Szajnocha „Bolesław Chrobry"; „Łaźnia Chrobrego"; „Myszy Popiela"; Zeissberg H. Miseco"; „Ueber die Zusamenkunft Otto III mit Bolesław I v. Polen in Gnesen"; „Die Kriege Kaisers Heinrich II mit Herzog Bol. I v. Polen"; „Die oeffentliche Meinung in XI Jahrhund. über Deutschland's Politik gegen Polen"; K. Merwart „Erster Zusammenstoss Polens mit Deutschland" (1874); ks. Śladkowski; A. Lewicki „MieczysławII;" „Kazimierz Mnich" (1870); Kalinowski „Rzecz o pobycie Kazimierza w Clugny" (Roczn. T. P. N. Krakow., 1869); M. Dzieduszycki „Św. Stanisław" (1865); Z. Komarnicki „Św. Stanisław i Bolesław Śmiały" (1870); M. Skorski „Gallus i Kadłubek o św. Stanisławie" (Tyg. Wielkopol. 1873); E. Świeżawski „Kronika węgierska i polska" (1871); tenże „Król Bolesław Śmiały i biskup Stanisław" (1873); Kalinka „Św. Stanisław;" Małecki „Bolesław Krzywousty" (w dodatku do *Gazety Lwowskiej*, 1873); Hoffmann „Przyczyny podziału monarchji polskiej po śmierci Bolesława III; Mosbach „Piotr syn Włodzimierza;" Grünhagen „O podziale za Bolesława III" (w Rocz. Tow. N. Śląsk. i w. in.). δ) Okres drugi: Lelewel, Szajnocha „Odrodzenie się Polski za Łokietka;" Przezdziecki „Paweł z Przemankowa;" Sokołowski „Konrad ks. na Mazowszu;" J. N. Romanowski „O zakonie braci Dobrzyńskich" (*Bibl. Warsz.* 1856) i „De Conradi duc. Masov. atque ord. Crucifer... conditione." δ) Okres trzeci: Stadnicki „Synowie Gedymina," oraz „Bracia Władysława Jagiełły," „Olgierd i Kiejstut" i „Dodatki do nich;" Amanton „Vladislaus dux de Cuyavie" (1832); D. Zubrzycki „Hist. star. Halicza" (po rusku); Szaraniewicz „Historja Halicza i Włodzimierza" (do 1453, po rusku) „Ipatiew. Chronika" i w. in.; Kozłowski „Dzieje Mazowsza;" Szajnocha „Jadwiga i Jagiełło;" M. Dzieduszycki „Zbigniew Oleśnicki;" Albertrandy „Dwadzieścia sześć lat panowania Wł. Jagiełły" i „Panow. Kazim. Jagiel., Olbrachta i Aleksandra;" Ł. Gołębiowski „Dzieje Wład. Jagiełły, Władysława III, Kazi. Jagiel., Olbr. i Aleks.;" S. Bierzyński „Précis hist. s. le régne de Vladis. III" (1830); R. Foerster „Wladislaus Jagiello II" (1871); Zakrzewski „Wladislaus III Erheb. auf den ungar. Thron" (1867); J. Brock „De Controversiis quae post pacem Thorunens. secundam inter Casim. quartum et terram Prussiae exortae sunt" (1871); J. Ostroróg „Kazimierz Jagiellończyk;" Fr. Czerny „Panowanie J. Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyków" (1871); Ossoliński „Historja młodości Zygmunta I" (Czas. nauk. Z. Ossolińskich, 1834); Hirschberg „10 lat pierwszych pan. Zygmunta I;" H. Goldberg „Zwanzig Jahre v. d. Regier. Sigismund I" (1870); Lelewel „Considerations;" Sew. Gołębiowski „Czasy Zygmunta Augusta" (1851); Władysław Krasiński „Przyczynek do historji dyplomacji w Polsce 1566—1572" (1872); J. N. Romanowski „Otia Corniciensia" (1861); Czacki „Obraz panow. Zygmunta Augusta." ε) Okres czwarty: Piliński „Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście" (1872); Al. Traczewski „Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście;" Henryot „Henri de Valois en Pologne;" Hueppe „De Polonia post Henric. interregno" (1866); Dzieduszycki „Piotr Skarga" (1867); Albertrandi „Panowanie Henryka Walez. i Stefana Batorego;" Niemcewicz „Panowanie Zygmunta III;" Naruszewicz „Karol Chodkiewicz;" Siarczyński „Obraz wieku Zygmunta III;" H. Caro „Das Interr. Pol. im J. 1587" (1871); Schmitt „Rokosz Zebrzydowskiego" (1858); K. Kozłowski „Przed Rokoszem;" Kwiatkowski „Dzieje narodu polskiego za pan. Władysława IV" (1823); Szajnocha „Dwa lata dziejów naszych;" „Urazy królewiąt polskich" (i inne Szkice histor.); Bohomolec „Życie Jerzego Ossolińskiego" (1771); Ed. Kołłątaj „Odsiecz Smoleńska i pokój polanowski" (1858); Kwiatkowski „Dzieje panowania Jana Kazimierza" (1846); „Historja Stefana Czarnieckiego;" A. Walewski „Historja polska za Jana Kazimierza" (1865) i „Historja wyzwolonej Rzeczypospolitej" (4 t., 1870); Plebański „J. K. Waza i M. L. Gonzaga" (1862); K. Jarochowski „Wielkopolska w czasie pierwszej wojny szwedzkiej od 1655—1657" (1864). γ) Okres piąty: Wyrwicz „Konfederacja gołąbska" (1853); Z. Celichowski „De fontibus qui ad abdicat. J. Casimiri et elect. Mich. Wisn. pertinent" (Dreżno, 1871); Guent „Jean Sobieski" (1864); Hoffman „Historja upadku domu Sobieskich" (1873);

Szajnocha „Mściciel;“ Helcel „O dwukrotnem zamężciu ks. L. K. Radziwiłłówny“ (1857); Baczko „Hist. Unterhalt.“ (1812); Rogalski „Dzieje Jana III Sobieskiego“ (1847); Wł. Zawadzki „Jakób i Konst. Sobiescy“ (1862); Bartoszewicz, Bizardier „Bezkrólewie po Janie III“ (1853); K. Jarochowski „Z czasów saskich;“ „Dzieje panowania Augusta II od † Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską“ (1856); „Opowiadania historyczne“ (2 t., 1860—63); „Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII do obioru St. Leszczyńskiego“ (1874); J. N. Czarnowski „Stanisław Leszczyński i Polska“ (1858); Jaubert „Histoire des révol. de Pologne depuis la mort d'Auguste III jusqu'à l'année 1774“ (1807); Lelewel „Panowanie króla pol. Stan. Aug. Poniatowskiego“ (1831); Bartoszewicz „Znakomici mężowie w XVIII wieku“ (1853—56) i „Panowie Niemieccy na dworze St. Augusta“ (1851); W. Kalinka „Ostatnie lata panowania St. Augusta I“ w zbiorze „Pamiętników XVIII wieku“ (1868); „Ostatni rok Stan. Augusta;“ J. Janssen „Zur Genesis der erst. Theil. Polens“ (1865); Ilowajski „Sejm Grodzieński 1793“ (1871); Szmitt „Suworow;“ Ferrand „Histoire de trois demembrements;“ Brougham „Précis histor. du partage de Pologne;“ Mochnacki „Powstanie narodu polskiego“ (1830); H. Schmitt „Dzieje porozbiorowe;“ Bystrzanowski „Wyciąg z korespondencji Napoleona I;“ K. B. Hofmann „Rzut oka na stan polityczny król. Polskiego 1815—1830“ (1869) Herbelot „Le Royaume de Pol. dep. 1815“ (1830); Heltmann „Emigracja polska od 1831 — 1863“ (1865); Bullock „Polish experience during the in surr. of 1863—64“ (1864). Różnych epok tyczą się dzieła: J. Bartoszewicza „Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce;“ Szaraniewicza „Patrjarchat wschodni w obec kościoła ruskiego i rzeczypospolitej Polskiej;“ Kętrzyńskiego „O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich;“ Smoleńskiego „Szlachta w świetle własnych opinji;“ Zielińskich „Wiadomość historyczna o rodzie Świnków Zielińskich;“ Boruckiego „Ziemia kujawska;“ W. A. Maciejowski „Żydzi w Polsce, na Rusi i w Litwie“ (1878); „Historja włościan“ (1874); „Historja rzemiosł“ (kwartalnik Kłosów z r. 1877); Wł. Smoleński „Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich“ (1868); K. Dunin „Mazowieckoje prawo“ (1877); M. Boniecki „Książęta śląscy z domu Piastów“ (1875); A. Wajnert „O starostwach w Polsce do końca XVIII wieku,“ Sieniawski „Biskupstwo warmińskie“ (1878); K. Estrejcher „Teatra w Polsce“ (1873—78); Ks. Gacki „Jedlnia, w niej kościół i akta obelnego prawa“ (1874); ks. M. Smoleński „Cztery kościoły w ziemi Dobrzyńskiej“ (1869); ks. Siarkowski „Dzwony w gubernji Kieleckiej“ (1878); A. H. Kirkor „Skarbiec katedralny w Wilnie“ (Kwartalnik Kłosów, z r. 1877, t. I); ks. Krzyżanowski „Katedra płocka i jej biskupi“ (1877); ks. Polkowski „Katedra gnieźnieńska“ (1874); „Szkoły w Polsce i ubodzy uczniowie krakowscy w czasach najdawniejszych“ (1878); Zieliński „Dzieje miasta Lublina“ (1878).

Bardziej szczegółowy wykaz *opracowań*, tyczących się historji polskiej: α) *Dzieje pierwszych wieków:* T. Wojciechowski „O Piaście i piaście;“ Al. Brückner „O Piaście;“ K. Potkański „Kraków przed Piastami,“ „O Lachach i Lechitach;“ Sieniawski „Pogląd na dzieje Słowian zachodnio-północnych;“ M. Bobrzyński „Geneza społeczeństwa polskiego na podstawie kroniki Galla;“ St. Smolka „Uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski;“ F. Piekosiński „O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich; „O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich“ (1884); A. Jabłonowski „Koleje dziejowe zrzeszania się politycznego Słowian północnych do połowy XV wieku;“ J. Sadowski „Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna;“ M. Sokołowski „Ruiny na ostrowie jeziora Lednicy, studjum nad budownictwem w przedchrześc. i pierw. chrześc. wiekach w Polsce;“ A. Żukowski „Stosunki Bolesława Chrobrego ze stolicą apostolską;“ A. Małecki „Wewnętrzny ustrój w pierwotnej Polsce;“ „Rozgląd w dziejach i polityce pierwotnej Polski;“ „Panowanie Bolesława Krzywoustego;“ „Kościelne stosunki w pierwotnej Polsce;“ „Testament Bolesława Krzywoustego;“ A. Lewicki „Mieszko II“ (Rozprawy wydziału hist.-fill. 1876, V); „Władysław II królem polskim“ (1876); St. Smolka „Tradycja o Kazimierzu Mnichu“ (Rozprawy, 1877, VI); „Henryk Brodaty“ (1872); K. Górski „Stosunki Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią“ (Przewodnik liter. i naukowy, 1875, III); ks. Polkowski „Wykopalisko głębockie średniowiecznych monet polskich“ (1876).

β) *Dzieje do końca XV wieku.* Łaguna St. „Dwie elekcje w Polsce XIII w.“ (*Ateneum*, z r. 1878); B. Ulanowski „Kilka słów o małżonkach Przemysława II;“ „O współudziale Templarjuszów w bitwie pod Legnicą;“ „Przyczynek do dziejów Pawła z Przemankowa;“ „Ludwik węgierski;“ M. Bobrzyński „O ustawodawstwie nieszawskiem Kazimierza Jagiellończyka“ (1873); „O założeniu wyższego i najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim“ (1875); „Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra“ (*Ateneum*, z r. 1876); „Bunt wójta Alberta“ (*Bibl. Warsz.*, 1877); „Jan Ostroróg“ (Przewodnik liter., 1877); R. Hube „Prawo polskie w XIII wieku“ (1875); „Statuta nieszawskie z r. 1454“ (1875); „Prawodawstwo Kazimierza W.“ (1881); W. Dutkiewicz „O mniemanem prawie zwyczajowem w Polsce“ (1876); J. Szujski „Charakterystyka Kazimierza W.; „Maćko Borkowicz“ i „Warunki traktatu kaliskiego r. 1343;“ A. Prohaska „Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech“ (Rozprawy, 1877—78, t. VII i VIII) i „Ostatnie lata Witolda;“ „Zjazd monarchów w Łucku“ (Przewodnik, 1874); „Zawisza Czarny“ (*Bibl. Warsz.*, 1878); „Przed Grunwaldem“ (*Ateneum* 1879); St. Smolka „Polska

w obec wybuchu wojen husyckich" (*Ateneum*, 1879); „Mieszko Stary i jego wiek;" „Szkice historyczne" (Witold pod Grunwaldem, Unja z Czechami) i „Gniazdo Tęczyńskich;" K. Kantecki „Elżbieta, trzecia żona Jagiełły" (1874); R. Maurer „Proces królowej Jadwigi" (Przewodnik, 1875); „Urzędnicy kancelaryjni Władysława Jagiełły" (1877); W. Kętrzyński „O narodowości polskiej w Prusiech zachodnich za czasów krzyżackich" (Pamięt. akad. um., 1874, t. I); Z. Kniaziołucki „Johann Albert König von Polen in seinen ersten Regierungsjahren" (1875); Caro „Jan Ostroróg i klasy niższe społeczeństwa polskiego w XV wieku" (*Ateneum*, 1884); Fr. Papée „Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu 1466—1471" (Rozprawy wydz. hist. fil., 1877, VII); M. Chyliński „Pamflet Falkenberga na soborze konstancjeńskim" (*Ateneum*, 1878); K. Stadnicki „Synowie Gedymina" wydanie poprawne (Rozprawy, 1875, t. III); A. Lewicki „Powstanie Świdrygiełły;" „Korjat Gedyminowicz i Korjatowicze" (tamże, 1877, t. II); J. Sutowicz „Zjazd łucki" (Przegląd polski, 1876—77) i „Stosunek Władysława Jagiełły do husytów czeskich" (*Bibl. Warsz.*, 1879); A. Małecki „Karta z dziejów uniwersytetu krakowskiego (w sprawie soboru bazylejskiego, Rozprawy, 1874, II); „Klasztory i zakony w Polsce w obrębie wieków średnich" (Przewodnik lwowski); H. Zeissberg „Kleine Geschichtsquellen Polens in Mittelalter" (1877); „Dziejopisarstwo polskie w wiekach średnich" (2 t., przekład dzieła „Geschichtsschreibung Polens in Mittelalter" (1873); J. Szujski „Kraków aż do początku XV w.;" „O młodszości naszego cywilizacyjnego rozwoju;" M. Dubiecki „Kudak, twierdza kresowa."

γ) *Dzieje do połowy XVIII wieku:* W. Zakrzewski „Po ucieczce Henryka 1574—75" (1878) i „Powstanie i wzrost reformacji w Polsce;" P. Chmielowski „Dziesięć lat z dziejów wychowania w Polsce XVI w." (*Bluszcz*, 1877); J. Szujski „Maryna Mniszchówna i Samozwańcy" (Rozprawy, 1876); „C. Don Alfonso d'Este kandydatem do korony polskiej 1575" (*Przegląd polski*, 1877) „Charakterystyka Zygmunta Augusta" (Rozprawy, 1877); „Odrodzenie i reformacja w Polsce" (1881); „Stosunki dyplomatyczne Zygmunta Augusta z Austrją;" L. Kubala „Stanisław Orzechowski w obec Reformacji;" A. Lorkiewicz „Bunt gdański w r. 1525;" T. Wierzbowski „Jakób Uchański arcybiskup gnieźnieński;" M. Ljubowicz „Istorja reformacji w Polsze" i „Naczało katoliczeskoj reakcji i upadok reformacji w Polsze;" Schmitt „Rokosz Zebrzydowskiego;" A. Sokołowski „Przed rokoszem" i „Polityka polska za Zygmunta III;" W. Czermak „Plany wojny tureckiej Władysława IV" i „Jerzy Lubomirski;" A. Walewski „Historja wyzwolenia Polski w czasie 1-ej wojny szwedzkiej od 1655-1660" i „Historja wyzwolonej rzeczypospolitej, wpadającej pod jarzmo domowe za panowania Jana Kazimierza 1655—1666;" A. Przeździecki „Jagiellonki polskie XVI wieku" (tom V, 1878), dopełniony przez Szujskiego; A. Pawiński „Jan Ostroróg;" A. Rembowski „Jan Ostroróg;" K. Pułaski „Gospodarka królowej Bony na kresach" (*Bibl. Warsz.*, 1878); „Wojna Zygmunta z Bohdanem, woj. mołdawskim w r. 1509" (tamże, 1877); „Przyczynek do elekcji Zygmunta" (tamże, 1876); St. Lucas „Przyłączenie Mazowsza do korony polskiej" (*Przewodnik*, 1875); „Erazm Ciołek" (*Bibl. Warsz.*, 1877); Ks. Liske „Zjazd w Poznaniu r. 1510" (*Rozpr.*, 1875, III); A. Pawiński „Młode lata Zyg. Starego," Hirschberg „10 pierwszych lat panowania Zygmunta I;" „Stronnictwa polityczne w Polsce za Zygmunta I" St. Smolka „Polska i Austrja w latach 1523—1527" (*Przewodnik*, 1877); P. Popiel „Jan Zamojski w Padwie i Wenecji" (1876); A. Hirschberg „Jan Łaski, arcybis. gnieźnieński sprzymierzeniec sułtana tureckiego" (1879); „Przymierze z Francją z r. 1524" (1882); L. Zarewicz „Podkomorzy koronny Zygmunta III" (A. Bobola, 1876); M. Bobrzyński „Kazania sejmowe Skargi" (1876); L. Kubala „Liberum veto" (*Szkice historyczne*); „Proces Radziejowskiego" (tamże); „Wyprawa żwaniecka" (tamże); „Królewicz Jan Kazimierz" (tamże); „Poselstwo Puszkina w Polsce 1650 r." (tamże); „Jerzy Ossoliński" (tamże); B. Kalicki „Bogusław Radziwiłł, koniuszy litewski" (1878); Bukowski „Dzieje reformacji w Polsce; Chotkowski „Przyczyny i początki reformacji w Polsce," Lubowicz „Istorja reformacji w Polsce" (1883); A. F. Dylewski „Modrzewskij, polskij politiczeskij pisatiel" (1884); K. Kantecki „Spisek w r. 1688" *Przewodnik*, 1877); „Fr. Maksymiljan Ossoliński" (1879); „Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski" (1880); „Ojciec St. Augusta" (*Ateneum*, 1876); „Sumy neapolitańskie" (1881); A. Jabłonowski „Kresy ukrainne" (*Ateneum*, 1877); „Krzysztof Grzymułtowski" (tamże, 1876); Kraushar „Sprawa Z. Unruga"; Olbracht Łaski, wojewoda sieradzki (1882); Zakrzewski „Rodzina Łaskich w XIV w.," Pawiński „Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stafana Batorego," A. Sokołowski „Przed rokoszem," Chomętowski „Rodzina hetmana Jabłonowskiego" (1880); W. Smoleński „Cezar Pyrrhys de Varille" (Nowiny 1880); T. Wojciechowski „O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego w r. 1733;" K. Jarochowski „Zamach Augusta II na Warszawę w roku 1734" (*Ateneum*, 1877); „Próba emancypacyjna polityki augustowskiej i intryga Posadowskiego, rezydenta w Warszawie 1720" (*Przewodnik*), „Jan St. Jabłonowski i zatarg jego z królem Augustem II" (*Roczniki Towarz. przyj. nauk, poznań.*, 1876); „Katastrofa Patkula" (*Ateneum*, 1879); „Opowiadania i studja historyczne" (1877); „Sprawa Kalkstejna 1670—72" (*Ateneum*, 1877); „Nowe opowiadania historyczne" (1882); Dr. Antoni J., „Polityka rosyjska w Polsce 1752—62;" (*Przewodnik*, 1878); A. Rembowski „St. Leszczyński, jako statysta" (1878); Pawiński „Rządy sejmiko-

we," A. Krzyżanowski „Dawna Polska", W. Smoleński „Wiara w życiu społeczeństwa polskiego w epoce jezuickiej," Rembowski „Konfederacja i rokosz," Broglie „Le secret du roi," Dr. Antoni I. „Polityka rosyjska w Polsce, 1752—1762," K. Waliszewski „Potoccy i Czartoryscy.

δ) Panowanie Poniatowskiego i czasy porozbiorowe. H. Schmitt „Dzieje Polski XVIII i XIX w." (4 t., 1878); Sz. Askenazy „Die letzte polnische Königswahl," R. Roepell „Polen um die Mitte des XVIII Jhdts" (1876); A. Beer „Die Theilung Polens" (1873); Brüggen „Pohlens Aufloesung, Kulturgeschichtliche Skizzen aus den letzten Jahrzehnten der polnischen Selbständigkeit." (1878); J. I. Kraszewski „Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—99" (3 t., 1873—75); Wł. Smoleński „Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII w." (1876); Dr. Antoni J. „Czartoryscy i Repnin" (*Przewodnik*, 1877); Gloger „Antoni Tyzenhaus" (*Kwartalnik Kłosów*, 1877, II); Wł. Kisielewski „Reforma Czartoryskich 1764," Smoleński „Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII," „Ksiądz Marek," „Żywioły zachowawcze i komisja edukacyjna," „Przyczyny upadku projektu kodeksu Jędrzeja Zamojskiego na sejmie z r. 1780," „Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII w.," „Rządy pruskie na ziemiach polskich" (1793—1807); „Ostatni rok sejmu wielkiego;" Ernest Deiches „Sprawa żydowska w czasie sejmu wielkiego," Roman Pilat „O literaturze politycznej sejmu czteroletniego," M. Chyliński „Hugo Kołłątaj wobec Targowicy," „Szlachta w świetle opinji w XVIII," „Kuźnica Kołłątajowska," T. Korzon „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta," W. Kalnika," „Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta," „Sejm czteroletni," Al. Kraushar „Książę Repnin i Polska w pierwszem czteroleciu panowania Stanisława Augusta," „Sprawa Dogrumowej," ks. Edward Likowski „Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w.," L. Gumplowicz „Konfederacja barska," „Korespondencja między St. Augustem, a Ksawerym Branickim, łowczym koronnym w r. 1768," Br. Zaleski „Korespondencja krajowa St. Augusta," Zygmunt Gloger „Antoni Tyzenhaus, podskarbi nadworny litewski, P. Popiel „Powstanie i upadek konstytucji 3 maja," O. Balzer „Reformy społeczne i polityczne konstytucji 3 maja," Kalinka „Polityka dworu austrjackiego w sprawie konstytucji 3 maja," St. Smolka „Stanowisko mocarstw wobec konstytucji 3 maja," Beer „Die erste Teilung Polens" (Wien, 1873), F. Smitt „Frédéric II, Cathérine et le partage de la Pologne," „Die Theilung Polens in den Jahren 1773, 1793, 1796 und 1815," „Suwarow und Polens Untergang," Sołowiew „Istoria padienja Polszi," Kostomarow „Poślednije gody reczipospolitoj," Kariejew „Padienje Polszi w istoriczeskoj literaturie." Dzieła tych cudzoziemców są stronnicze. L. Wegner: „Tadeusz Reyten w sejmie warszawskim 1773," „Dzieje dnia 3 i 5 maja 1791 r., „Konfederacja województw wielkopolskich," „Hugo Kołłątaj na posiedzeniu rady królewskiej z dnia 23 lipca 1792." „Sejm grodzieński ostatni," „Ustęp od 26 sierpnia do 23 września 1793," T. Korzon „Kościuszko, życiorys, z dokumentów wysnuty." Całość dziejów porozbiorowych przedstawili: Schmitt do 1832 w dziele p. t.: „Dzieje porozbiorowe Polski," Stan. Tarnowski w dziele „Nasze dzieje w ostatnich stu latach" i X. Y. „Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość:" prace te jednak są pozbawione cech naukowych; Leonard Chodźko napisał „Histoire de Légions polonaises en Italie," Gustaw Meinert „Legjoniści polscy na wyspie Santo Domingo." Legjonami zajmowali się w swych pamiętnikach: Amilkar Kosiński, Józef Drzewiecki, Henryk Dąbrowski i Michał Ogiński. Fryderyk hr. Skarbek opracował historję księstwa Warszawskiego w dziele „Dzieje księstwa Warszawskiego," Aleksander Rembowski nap. „Przyczynek do dziejów konstytucyjnych księstwa Warszawskiego" (konstytucja księstwa i konfederacja generalna z r. 1812); St. Żółtowski „Die Finanzen des Herzogtums Warschau," H. Konic „Kartka z dziejów oświaty w Polsce" (czasy księstwa Warszawskiego). Jacek Mieroszewski skreślił „Dzieje rzeczypospolitej Krakowskiej." Por. też „Pamiętniki" St. Wodzickiego. Dzieje królestwa Polskiego opracował Fryd. hr. Skarbek w dziele: „Królestwo Polskie od epoki początku swego do rewolucji listopadowej, „Królestwo Polskie po rewolucji listopadowej" (z pominięciem wojny z r. 1831 i powstania z r. 1863); „Historję powstania listopadowego," napisał Barzykowski, a Mochnacki skreślił „Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831;" por. też pamiętniki: Leona Dembowskiego, Kajetana Koźmiana, Henryka Dembińskiego i wielu innych (Hirschberga: „Zbiór pamiętników do historji powstania 1830—31"), oraz Ludwika Mierosławskiego „Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831," Ign. Prądzyńskiego „Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w r. 1831" i generała Puzyrewskiego „Wojna polsko-rosyjska 1831 r." Historją emigracji po r. 1831, wyprawą Zaliwskiego, powstaniem z r. 1846 i 1848 zajmował się Agaton Giller w dziele „Historja powstania narodu polskiego w 1861—1864 r." Powstanie styczniowe rozważali: Limanowski w książce p. t.: „Historja ruchu narodowego od 1861 do 1864 r. i w b. stronniczem dziele p. t.: „Rzecz o r. 1863" Stan. Koźmian. Por. też Mikołaja Berga „Zapiski o polskich zagoworach i wozstanjach" i dzieła (bez krytyki); Z. L. S. „Historja dwóch lat" i „Ostatnie chwile powstania styczniowego," Szymon Askeaazy „Sto lat zarządu w Królestwie Polskiem 1800—1900" (Lwów, 1901). O Wielopolskim pisali: Henryk Lisicki „Le marquis Wielopolski, sa vie et son temps" (panegiryk) i Włodzimierz Spasowicz, „Żizń i politika markiza Wielopolskawo."

Historję polityczną uzupełnia wiele dzieł specjalnych, z pomiędzy których wymienimy W. A. Maciejowskiego „Polska aż do połowy XVII w. pod względem obyczajów," Łukaszewicza „Historja szkół w Koronie i Wiel. księstwie Litewskiem." Wojskowość przedstawili: Konstanty Górski w pracach: „Historja piechoty" i „Historja jazdy" oraz Bronisław Gembarzewski w zapowiedzianem dziele.

Polska literatura, wedle znamion charakteryzujących rodzaj myśli, uczuć i pragnień, które się objawiały w ciągu rozwoju dziejowego, przedstawia trzy *epoki*. Pierwsza epoka, obejmująca przeszło cztery stulecia (od 966—1400), w pomniki piśmienne najuboższa, jest epoką zakładania podwalin religji i cywilizacji chrześcijańskiej w duchu katolickim i w ścisłym związku z Europą Zachodnią. Przewodzi tu duchowieństwo i nadaje literaturze barwę kościelną. W polityce przeważa idea monarchiczna. Druga epoka, trwająca około czterech stuleci (od XV do końca XVIII wieku, jest czasem wzrostu, potęgi i rozkładu ideału rzeczypospolitej, opartej na przywilejach jednego panującego stanu. Barwa literatury jest szlachecka w rozmaitem połączeniu, przyjaznem lub nieprzyjaznem, z dążnościami Kościoła katolickiego. Trzecia epoka, obejmująca XIX stulecie, jest wyrażeniem myśli, uczuć i ideałów całego narodu, bez różnicy stanów, a za pomocą środków różnorodnych, nieraz wprost sobie przeciwnych. Liczebnie literatura tej epoki jest dwa razy większa od zasobu literatury dwu epok poprzednich, razem wziętych, a duchowo wyższa jest od niej niewątpliwie. (Piotr Chmielowski „Historja literatury polskiej" Warszawa, 1899).

Epoka I (Literatura kościelna, średniowieczna). W tej epoce zajmować się literaturą u nas mogło tylko duchowieństwo, gdyż ustawiczne walki z sąsiadami zmuszały rycerstwo do stania pod bronią. Rzecz naturalna, że duchowieństwo wniosło do literatury poglądy kościelne, odnoszące wszystkie sprawy nie tylko do Boga, ale daleko częściej jeszcze do obrządków związanych ze czcią Jego, do praw i swobód należnych Kościołowi. Nic samoistnego w dziedzinie ducha nie tworząc, powtarzało to tylko, co wśród wcześniej wyrobionej oświaty katolickiej znajdowało. Jedynem polem, na którem mogło okazać pewien stopień samodzielności, była dziedzina historji; stąd *kroniki* są najwydatniejszym objawem literackim tej epoki. Ideałem zaś było życie ascetyczne. Epokę pierwszą można podzielić na dwa okresy. 1) od przyjęcia chrześcijaństwa do pierwszej połowy XIII wieku (966—1250), t. j. okres, w którym kościół znajdował się w zależności od władzy monarchicznej; tu wyłącznym językiem literackim jest łacina, a wytworem: roczniki, kroniki, listy, legendy; 2) od połowy XIII do końca XIV wieku (1250—1400), t. j. okres, w którym kościół zdobywa sobie zupełną niezależność od władzy monarchicznej i nabiera przeważnego wpływu na sprawy państwa; tu łacina pozostaje wprawdzie językiem literackim, ale zjawiają się i zabytki polskie (odpowiadające potrzebom kościoła); wytworem zaś, prócz dawniejszych kształtów, żywoty świętych, pieśni religijne, wyjątkowo tylko pieśni świeckie.

Okres pierwszy (966—1250). W chwili, kiedy Mieszko, książę polski, przyjmował chrzest, smutne były czasy dla oświaty. Siła duchowa musiała ulegać sile brutalnej. Na tronie papieskim siedział rozpustnik i nieuk (Jan XII), karność kościelna i zakonna w Europie rozprzęgła się, duchowieństwo nie dawało dobrego przykładu ludowi swemi obyczajami. Nienasycona chciwość książąt niemieckich parła ich do gnębienia ludności pogańskiej ogniem i mieczem. Książęta pogańscy, by zabezpieczyć się od najazdów, przyjmowali pozornie chrześcijaństwo. Tak też postąpił i Mieszko I. Lud przyjął chrzest biernie i obojętnie razem z cudzoziemskimi kapłanami, ale po śmierci Mieszka II podniósł bunt przeciwko tym ostatnim, wyrzynając ich i burząc doszczętnie kościoły i klasztory. Kazimierzowi Odnowicielowi udało się choć w części przywrócić stan rzeczy pod względem duchownym, jaki był za Bolesława Chrobrego. Za Bolesława Śmiałego znowu zerwała się zawierucha, w której brał także udział i czynnik pogański. Zabicie biskupa Stanisława Szczepanowskiego osłabiło władzę królewską, a przyczyniło się z czasem do wzrostu potęgi duchowieństwa. Krzywousty nie dozwala rozwinąć się wpływom kleru (choć i na nim już znać pierwsze jego ślady w pokucie kościelnej, którą musiał odbyć po oślepieniu brata swego Zbigniewa). Po zgonie Bolesława Krzywoustego, podziale państwa na dzielnice (wskutek czego władza książąt zmalała), duchowieństwo zyskiwało coraz bardziej na znaczeniu. Niemniej przyczynił się do tego wzrost potęgi papieskiej, która za Innocentego III (w początkach XIII w.) dosięgła swego zenitu. Ważnym też powodem wzmożenia się władzy duchowieństwa u nas było to, iż ono tylko umiało pisać, wszelkie więc sprawy piśmienne ze stolicą apostolską, czy z obcymi monarchami, ono tylko mogło załatwiać. Prócz tego, odkąd Polacy zaczęli zostawać biskupami (przedtem, przez 1½ wieku, byli obcy: niemieccy, potem włoscy, francuscy), dobijając się wpływów nietylko w zakresie spraw kościelnych, ale także i politycznych, duchowieństwo zdobywało sobie coraz silniejszy grunt pod nogami w miarę coraz większego przejmowania się narodu uczuciami religijnemi. W połowie XIII w. (kanonizacja biskupa Stanisława Szczepanowskiego) pozyskał kościół polski całkowity samorząd i urósł w najwyższą potęgę. Razem z duchowieństwem wchodziła do Polski i oświata grecko-rzymska i galijsko-germańska. Oświecanie nowo nawróconego narodu szło bardzo powolnie, gdyż szerzący u nas chrześcijaństwo Niemcy umieli po

polsku bardzo mało, albo nic zgoła, nieraz musieli uciekać się do pośrednictwa tłómaczów. A i kościołów u nas zrazu było mało: przez 1½ wieku po zaprowadzeniu chrześcijaństwa tyle tylko ich było, ile katedr biskupich i klasztorów. Za Mieszka I była jedna tylko katedra w Poznaniu, a przy niej klasztor, za Chrobrego było pięć katedr i 2—3 klasztory, za Krzywoustego było ośm katedr i kilkanaście klasztorów. W tych kościołach i klasztorach znalazły się przywiezione z za granicy pierwsze książki w Polsce: mszały, antyfonarze i psałterze. Ciąglejszym i spójniejszym środkiem szerzenia oświaty mogły się stać szkoły. My o naszych szkołach aż do XIII wieku nic nie wiemy; ponieważ jednak wśród godności duchownych znajdujemy nazwy: *scholasticus* (nauczyciel), *magister* (mistrz), wnosimy, że i przy naszych szkołach katedralnych i przy klasztorach istniały szkoły z podziałem na dwie grupy: *trivium*, które obejmowało gramatykę, retorykę i djalektykę, t. j. logikę—i *quadrivium*, gdzie wykładano: arytmetykę, geometrję, astronomję i muzykę. Przez dwa wieki nauczycielami byli cudzoziemcy, słabo władający językiem polskim, a więc o wykładzie polskim mowy nawet być nie mogło. Uczono zapewne za pomocą przyswajania dźwięków mowy obcej w sposób mechaniczny. Przez długie wieki szkoła nasza zmierzała wyłącznie do celów kościelnych; celem jej było wytresowanie służby kościelnej do mszy oraz przysposobienie przyszłych księży. Pożytek ze szkół był niewielki. Chodziła do niej tylko ta młodzież polska, która chciała wykształcić się na sługi kościelne, lub pragnęła wstąpić do stanu duchownego. Była to uboga młodzież miejska. Rycerstwo nie kwapiło się do nauki, a nazwę „żaka“ uważało za ubliżającą dla siebie. W królewskiej tylko, czy książęcej rodzinie uczuwano potrzebę nauczenia się mówić po łacinie dla stosunków z dworami zagranicznemi, ale pisać po łacinie uczyli się tylko ci synowie królewscy lub książęcy, którzy mieli zostać duchownymi. Klasztory u nas szerzyły tylko „kulturę,“ t. j. uczyły lepszej uprawy ziemi, zakładały ogrody, winnice, budowały piękne kościoły i klasztory; o naukę zaś niewiele się troszczyły, bardzo mało przyczyniając się do rozszerzenia zamiłowania w nauce i literaturze. Walną przeszkodę w rozpowszechnieniu oświaty stanowiła drogość książek, które przez pierwsze wieki naszego chrześcijaństwa były tylko pisane, i to na pergaminie. Bibljoteki znajdowały się tylko przy katedrach i w klasztorach. Spis bibljoteki kapitulnej krakowskiej z r. 1110 (t. j. z czasów Bolesława Krzywoustego) wykazuje 30 książek (por. P. Chmielowskiego „Historję literatury polskiej,“ Warsz., 1899, t. I). Zapału do zdobywania wiedzy nie miano. Utrudnienia w jej pozyskaniu były bardzo wielkie, a przedewszystkiem przełamywanie niezrozumiałości języka, wykładanego w języku również niezrozumiałym. Liczba Polaków, którzy wówczas szukali oświecenia za granicą (Leodjum i Gembloux w Belgji, Paryż, najmniej na razie Włochy), była niewielka; nie mamy pewności, czy nawet 30 ukończyło rzeczywiście uniwersytet za granicą. Na niewielkie zajęcie się naukami wpływała i ta okoliczność, że duchowieństwo polskie aż do początków XIII w., o ile nie było zakonnem, miało żony, a więc i rodziny; obowiązki kapłańskie, rodzinne i gospodarskie, zbyt wiele pochłaniając czasu, wstrzymywały od zajmowania się uprawą wiedzy. Wyprawy krzyżowe (w drugiej brał udział Władysław, najstarszy syn Krzywoustego; niebawem pielgrzymował do Jerozolimy w r. 1154 Henryk książę sandomierski, a w r. 1162 słynny Jaksa z Miechowa) nie wpłynęły u nas zgoła na rozszerzenie widnokręgu umysłowego, ani na pobudzenie twórczości poetyckiej; jedynym wynikiem było u nas nabycie paru rękopisów, opisujących drogę do Ziemi Świętej. Prawdopodobną jest rzeczą, że już pierwszy nasz biskup Jordan miał w swym kościele poznańskim tak zwaną „tablicę paschalną“ (t. j. zeszyt, gdzie na długi szereg lat były wskazane daty święta Zmartwychwstania Pańskiego, według których ustanawiają się wszystkie inne święta ruchome) i że na marginesach tej tablicy mogły być zapiski dotyczące kościoła, czy też całego państwa. Ale przechowała się tylko jedna i to dopiero z XIII wieku; jest to tak zwana „tablica paschalna lubińska“ (z Wielkopolski). Obok zapisek na takich tablicach prowadzono „roczniki,“ t. j. również króciutkie wzmianki o jakiem ważnem zdarzeniu w kraju. Odpis jednego z takich roczników, (zaczynającego się rokiem 730) przywiózł z Niemiec do Polski pierwszy nasz arcybiskup gnieźnieński, Radym, brat św. Wojciecha, pod koniec wieku X-go i on to pomieścił w tym odpisie najdawniejsze notatki, odnoszące się do dziejów naszego kraju: 965 *Dambrovka ad Mesconem venit;* 966 *Mesco dux Polonie baptisatur.* Oryginał tego „rocznika wielkopolskiego“ nie dochował się do naszych czasów; mamy go w odpisie z XV wieku. (Musiały być i inne). Oryginał rocznika mamy dopiero z XII wieku; jest nim tak zwany „rocznik świętokrzyski dawny.“ Według Kętrzyńskiego, tenże Radym jest autorem „Żywota św. Wojciecha,“ napisanego w końcu X lub w początkach XI stulecia. Niektórzy uczeni twierdzą, że w Polsce, inni nawet, że przez Polaka jest napisany również w końcu X lub w początkach XI wieku utwór, przedstawiający „Męczeństwo św. Wojciecha.“ Ale Chmielowski twierdzenie to zbija. Jeżeli dwa powyższe utwory, poświęcone św. Wojciechowi, wyłączymy z dziedziny literatury polskiej, to na pierwsze półtora wieku chrześcijaństwa w Polsce otrzymamy tylko domniemane roczniki, które się w oryginałach nie dochowały, a prócz nich—żadnego innego piśmiennego zabytku. Dopiero w początkach XII stulecia spotykamy utwór już nie kilkokartkowy, lecz kilkunastoarkuszowy, który chlubę przynosi naszej

literaturze, napisany wprawdzie nie przez Polaka, lecz cudzoziemca, szczerze przywiązanego do przybranej ojczyzny. Jest to ładna i cenna „Kronika polska" t. zw. *Galla* (ob.), którego imienia i nazwiska napewno nie znamy. Gallus miał umysł żywy, pochopny do zachwytów, religijny wielce; ukształcenie jego było dosyć rozległe, wysłowienie ujmujące, wyobraźnia ruchliwa i plastyczna. Wiele ustępów kroniki odznacza się pięknością np.: tren na śmierć Bolesława Chrobrego, hymn na cześć Bolesława Krzywoustego po zwycięstwie nad Pomorzanami i inne. Poezje te, pierwsze w naszem piśmiennictwie, są utworem samego kronikarza, nie zaś, jak mniemano dawniej tłómaczeniem pieśni, jakoby przez lud śpiewanych. Kronikę swoją podzielił Gallus na trzy księgi; pierwszą poświęcił poprzednikom Bolesława Krzywoustego, a dwie dalsze—jemu samemu. O czasach przedhistorycznych nie rozpisywał się; pomieścił tylko opowieść o Piaście i Rzepce, oraz o myszach Popiela. Najwięcej miejsca w swej kronice przeznaczył Chrobremu, oraz dziejom Bolesława Krzywoustego do 1113. Roku, w którym się co działo, wcale nie podawał. Na język polski całą „Kronikę Galla" przetłómaczył Zygmunt Komarnicki (Warszawa, 1873). Z dalszych lat XII wieku po Gallu pozostało nieco więcej zabytków, a mianowicie wspomniany wyżej „rocznik świętokrzyski" i dokumenty urzędowe w oryginale, pisane już przez Polaków. Ważnym jednak zabytkiem z tych czasów jest napisana z pewnością w Polsce, nie wiadomo tylko czy przez Polaka, „Legenda o świętym Wojciechu" (wydana przez W. Kętrzyńskiego w 1884 w 4-ym tomie „Pomników dziejowych Polski"). Autorem musiał być zakonnik, który nie dbając o ład w opowiadaniu, ani o etnografję i chronologję, spisał językiem prostym i naiwnym zdarzenia jakoby z życia św. Wojciecha. Do literatury z tegoż czasu należy pierwszy nasz *list*, ułożony ze znaczną dbałością o piękne wysłowienie, napisanego przez *Mateusza*, z przezwiskiem Cholewa (ob.), biskupa krakowskiego († 1165), do sławnego Bernarda z Clairvaux († 1153) z prośbą, ażeby przybył z misją religijną do Polski, dla wytępienia błędów i zabobonów. Mateusz był pierwszym znanym nam z imienia autorem polskim. Pierwszym zaś Polakiem, który całą książkę, i to niepospolitej wartości napisał, był także małopolanin *Wincenty Kadłubek* (ob.), * w Karwowie, w ziemi Sandomierskiej, w drugiej połowie XII wieku. Odebrał on wykształcenie uniwersyteckie (magister), zapewne w Paryżu, był proboszczem kolegjaty sandomierskiej, w 1208 biskupem krakowskim, po 10 latach zrzekł się dostojeństwa i wstąpił do zakonu Cystersów w Jędrzejowie. Tam zapewne napisał swą „Kronikę". Wincenty, jako źródło historyczne, nie może się równać z Gallem, gdyż rzadko dba o dokładność swych wiadomości, ale jako myśliciel i pisarz, świadomy sztuki słowa, ma nad nim wyższość niezaprzeczoną. Był oczytanym ogromnie, biegłym w prawie rzymskiem, znał pisma Justyna, listy filozoficzno-moralne Seneki, utwory Cycerona, Salustjusza, Kwintyljana, Boecjusza i czytał poetów: Wirgiljusza, Horacego, Owidjusza, Lukana, Stacjusza, Persjusza i Juwenalisa. Fantazję ujawnił żywą, choć nie tak plastyczną, jak Gall; grzeszył skłonnością do retoryki. Uczucie rzadko się objawia pod jego piórem: jeden tylko jest w jego kronice piękny i wymowny ustęp o miłości ojczyzny. K. był przedewszystkiem filozofem-kaznodzieją. Religijność jego była głębszą od religijności Galla. Styl niejednokrotnie wyszukany, nienaturalny, nieraz jest bardzo piękny i oryginalny, tak, iż Kadłubka trzeba zaliczyć do rzędu stylistów wytwornych. Kronika Kadłubka składa się z czterech ksiąg; w pierwszych trzech w formie rozmowy pomiędzy Janem, arcybiskupem gnieźnieńskim, a znanym nam już Mateuszem (Cholewą), biskupem krakowskim, opowiada dzieje Polski w zestawieniu z dziejami powszechnemi aż do śmierci Bolesława Kędzierzawego; księgę zaś czwartą o panowaniu Mieszka Starego i Kazimierza Sprawiedliwego napisał w formie opowiadania, zawsze zestawiając wypadki z dziejów polskich z wypadkami starożytnymi. Jako kronikarz, Kadłubek w przeważnej części swego dzieła niewielką posiada wartość. Wprowadził on do naszej historjografji cykl podań małopolskich o Kraku, Leszkach i Popielu. Potem opierał się na Gallu; dopiero po 1113 idzie o własnych siłach. Jest wielbicielem Kazimierza Sprawiedliwego, o którym najszczegółowiej się rozpisuje. Roku, w którym się co działo, nigdzie nie podaje. Pełno w „Kronice" uwag moralno-filozoficznych i zestawień dziejowych, za których pomocą autor pragnął oddziaływać na stronę moralną panujących i dostojników. W dziele jego, prócz prozy historycznej, są przykłady innych jej rodzajów, mianowicie—*mów*, które z wielkiem układał staraniem (mowa żony Popiela, pobudzającej męża do otrucia stryjów, oskarżenie Zbigniewa, brata Bolesława Krzywoustego) i jego samoobrona, upomnienie Mieszka III przez Giedkę, zalecenie Kazimierza Sprawiedliwego, jako najcnotliwszego księcia). Przy jednej z mów znajduje się pierwsza pisana u nas *bajka*: o gryfie, silnym, ale głupim, i podstępnej liszce. Nie brak w „Kronice" i *wierszy* (np. modlitwa do św. Idziego). W IV-ej księdze „Kroniki" znajduje się pierwszy i przez długie wieki jedyny w naszej literaturze djalog alegoryczny. Całą „Kronikę" Kadłubka przetłómaczyli na język polski: Andrzej Józefczyk i Marceli Studziński (Kraków, 1862). Kronika Kadłubka była często przerabiana i dopełniana. Jednym z takich przerabiaczów, który zresztą od siebie dodał tylko fantastyczny wykaz narodów, jest *Dzierzwa*, przezywany w 19 stuleciu to *Miorszem* to *Mierzwą*, a który żył bardzo znacznie później od mistrza Wincentego. Do połowy XV wieku Kadłubek był najznakomitszym.

najoryginalniejszym, najświetniejszym pisarzem naszym wogóle.

Okres drugi (1250—1400). W końcu dwunastego wieku, oraz w całym trzynastym ani poezja, ani filozofja nie mogły jeszcze u nas korzeni zapuścić. Musieliśmy się najpierw do tego przygotować. Religja chrześcijańska dopiero w XIII w., nazwanym u nas „wiekiem świętych polskich", zaczęła wydawać swoje owoce. Pobożność zaczyna się ugruntowywać wśród ogółu, mniej więcej ogładzonego i zamożnego. Wzmaga się nadawanie dóbr kościołom i klasztorom. Nowo wprowadzone zakony: Dominikanów i Franciszkanów, zbliżają się do mas. Ludność zaczyna znajdować upodobanie w życiu klasztornem, w pokonywaniu żądz ciała, w praktycznem stosowaniu uczucia litości dla nieszczęśliwych i ubogich. Napady Tatarów pobudzają do rachowania się z sumieniem. Zjawia się cały szereg ludzi świętych i błogosławionych (św. Stanisław, św. Jacek, św. Czesław, bł. Prardota, święta Jadwiga śląska, bł. Kunegunda, bł. Salomea). Nastrój ogólny ulega zmianie, ujawniającej się nawet i w literaturze. O ile w poprzednich stuleciach nie obawiano się czytać pisarzów pogańskich, o tyle w wieku XIII i XIV klasyków zastępują pisarze średniowieczni; zjawiają się książki przeważnie treści religijno-budującej, żywoty świętych i wiersze na cześć tych ostatnich, słowem w XIII wieku na pierwszy plan występuje literatura wypełniona cudami. Przykładem jej jest napisana przez Dominikana krakowskiego „Legenda o św. Stanisławie", nazwana w druku „Vita minor", dla odróżnienia jej od późniejszego utworu tejże treści. Nie była ona jeszcze pisana z myślą o potrzebie kanonizacji zabitego biskupa, dlatego o cudach pośmiertnych napomyka tylko. Dopiero gdy ukazał się spis tych cudów (Miracula Sancti Stanislai), a w 1253 kościół uznał uroczyście „świętość" Stanisława, Dominikanin, imieniem *Wincenty* napisał „Życie św. Stanisława" nazywane „większem" (Vita major). Praca ta nie posiada wartości ani historycznej ani literackiej. Pomimo to obrał ją sobie za wzór niejaki ksiądz Dominikanin *Stanisław*, opisując w XIV wieku „Żywot św. Jacka". Większą już prostotą i większem bogactwem zajmujących podań odznaczają się pisane przez Franciszkanów w XIV wieku: „Żywot św. Kingi" i „Żywot św. Salomei". Ale najwybitniejszym utworem w tym rodzaju jest napisany przy końcu XIII wieku „Żywot św. Jadwigi". Wywarł on mocny wpływ na piśmiennictwo niemieckie i stał się źródłem przez wiele wieków dla poetów i malarzy. Autor nieznany, nie wiadomo czy Polak. W związku z żywotami świętych pozostają „Pieśni łacińskie na cześć św. Stanisława" z XIII stulecia, rymowane z pewną łatwością i płynnością. Do szkół dawniejszych: katedralnych i klasztornych przybywają w XIII wieku jeszcze parafjalne. Miasta od połowy XIII wieku były przeważnie niemieckie. Napływ Niemców, obdarzanych przez książąt zupełnym samorządem, a więc i prawem używania języka niemieckiego w sprawach gminnych, odbił się bardzo niekorzystnie na szkołach, zwłaszcza parafjalnych. W 1248 duchowieństwo widziało się zmuszonem zalecić, aby w niedziele i święta po Ewangelji wobec zgromadzonego ludu odmawiano po polsku pacierz, a przynajmniej „Wierzę w Boga". W 1257 na synodzie łęczyckim uchwalono, że tylko ci Niemcy mogą być kierownikami szkół, którzy umieją po polsku. Uchwałę tę ponawiano w 1285 i w 1326. Zresztą sami książęta (śląscy i Leszek Czarny) chętnie lgnęli do niemczyzny. Hardość i buta germańska rosła w Polsce. Dopiero Władysław Łokietek, zdobywszy zbuntowany pod wodzą wójta Alberta Kraków, złamał dumę niemiecką, a Kazimierz Wielki ujednostajnieniem prawodawstwa, Statutami wiślickimi i założeniem w Krakowie najwyższego sądu do spraw, sądzonych według prawa magdeburskiego, powstrzymał odwoływanie się kolonistów do Magdeburga dla rozstrzygnięcia zatargów. Walka ta kościoła i państwa polskiego z żywiołem niemieckim rozbudziła wśród ukształconych żywsze poczucie narodowości, a wyrazem tego poczucia jest „Pieśń o Albercie, wójcie krakowskim," napisana po łacinie w XIV wieku, a składająca się właściwie z dwu w zupełnie odmiennym duchu wyśpiewanych pieśni: w pierwszej bowiem Albert bynajmniej nie jest potępiony, w drugiej zaś wyraźnie przedstawiony jako buntownik. Pierwsza pod względem literackim jest lepszą od drugiej. Utwór ten przetłómaczył na języki polski Władysław Syrokomla. W innym utworze, kruciutkim wierszu p. t. „Versus de Polonia" autor ubolewa nad zagarnięciem ziemi Chełmińskiej przez Krzyżaków. Wiedza i filozofja scholastyczna zachodnio-europejska przedostawała się do Polski za pośrednictwem szkół i była przejmowana skwapliwie, choć tylko w sposób bierny. Mniej w tym okresie czytano autorów rzymskich, za to więcej średniowiecznych różnych narodów, i to zaraz po ukazaniu się ich utworów. Mamy w rękopismach z XIII wieku dzieła Alberta Wielkiego († 1280), Tomasza z Akwinu († 1274) i innych, zaś w rękopisach XIV wieku—dzieła Piotra Hiszpana († 1277), Jana Duns Scota († 1308). Podobnież ma się rzecz z autorami, piszącymi o astronomji, fizyce, arytmetyce, medycynie i pisarzami arabskimi. Takich, którzy za granicą szukają wykształcenia, liczba wzrosła: od 1215 do 1363 r. jest 300 magistrów. Wszyscy są duchownymi; mniej do nauki garnie się mieszczaństwo, a najmniej rycerstwo. Pozostały z owego okresu rękopisy *Piotra* Dominikanina z 1360 o zagadnieniach teologicznych; *Macieja z Koła* o medycynie (z XIV wieku), oraz dziwaczny utwór rymowany kanonika krakowskiego, *Frowina*, z początku XIV wieku p. t. „Antigameratus," zawierający w sobie przepisy gramatyczne w połączeniu z naukami moralnemi. (Por. Aleks. Brüc-

kner a „Średniowieczna poezja łacińska w Polsce.“) Ale uczonym w XIII wieku, w pewnej mierze zbliżonym do uczonych europejskich, jest dopiero *Witello* (albo Witellio, mylnie Ciołkiem przezywany), urodzony w ziemi Krakowskiej, a wykształcony w Rzymie. Wziąwszy za podstawę dzieło arabskiego uczonego, Al-Hazena, o optyce, usystematyzował je, dopełnił wiadomościami z geometrji, dodał spostrzeżenia własne nad tęczą i napisał dzieło w 10 księgach „O perspektywie,“ wyjaśniające wszystkie zjawiska świetlne. Dzieło to bardzo długo, bo aż do czasów Newtona (XVII w.) w całej Europie cieszyło się powagą. Vitello jest pierwszym uczonym polskim, mającym znaczenie europejskie. Z innych jego dzieł, z zakresu filozofji scholastycznej, znane jest tylko jedno „De intelligencia“ („O umysłowości“) w którem autor wierzy w coraz to wyższe stopnie istot duchowych, i w możność wznoszenia się z jednego stopnia do następnego. (Porówn. Witolda Rubczyńskiego „Traktat o porządku istnień i umysłów i jego domniemany autor Witellion.“ Kraków, 1891). Doświadczywszy praktycznie w procesie z zakonem Krzyżaków potrzeby posiadania biegłych prawników, oraz pragnąc ułatwić nabywanie wyższej wiedzy w kraju, Kazimierz Wielki wydał 12 maja 1364 r. dokument erekcyjny „Szkoły głównej“ (studium generale). Papież Urban V potwierdził to nadanie. Szkoła główna krakowska, urządzona na wzór wszechnicy bonańskiej, miała zupełny samorząd. Studenci wybierali rektora i powoływali profesorów. Szkoła miała tylko trzy fakultety: prawny, lekarski (fizyczny) i sztuk wyzwolonych. Wydziału teologicznego nie było. Udzielano w niej tylko bakalaureatu t. j. najniższego stopnia naukowego. Ci, co pragnęli otrzymać godność magistrów lub doktorów, udawali się za granicę (najczęściej w drugiej połowie XIV w. do Pragi czeskiej). Świetny rozwój Szkoły głównej krakowskiej nastąpił dopiero w wieku XV, gdy przybył wydział teologiczny.—Wiek XIII w zakresie dziejopisarstwa nie wydał żadnej kroniki, za to bardzo wiele roczników. Z nich najważniejszym jest *Rocznik kapituły krakowskiej*, którego dochował się oryginał. Literackich zalet nie posiada, był jednak podstawą budowy dziejowej dla wszystkich dalszych rocznikarzy i kronikarzy. W drugiej połowie XIV w. (po r. 1365 a przed r. 1395) powstała *Kronika Wielkopolska* (której autorem błędnie nazywano Boguchwała, biskupa poznańskiego, potem Baszkę, kustosza poznańskiego, obu z XIII w. Por. W. Kędrzyńskiego „O Kronice Wielkopolskiej“ Kraków, 1896). Nieznany jej twórca wprowadził poraz pierwszy do dziejów naszych: Lecha, Czecha i Rusa. Był kompilatorem. Przytaczał wyrazy polskie, odpowiadające pewnym łacińskim nazwom. Pierwszy wprowadził do Kroniki daty roku, w którym się rzecz działa. Styl bez zalet, ale jasny. Do tej kroniki jest wciągnięty zajmujący ustęp romansowy, jedyny zabytek tego rodzaju w dawnej literaturze polskiej, p. t.: „O Walgierzu Wdałym i Helgundzie.“ Jest to przeróbka podania o Walterze z Akwitanji, opiewanego już w X w. przez Ekkcharda. Archidjakon gnieźn., podkanclerzy za czasów Kazimierza W., *Janko z Czarnkowa* jest twórcą *Kroniki polskiej*, właściwie pamiętnika swoich czasów. Pierwszy to u nas utwór literacki, ujawniający bez obsłonek osobistość autora, oraz podający nie ogólnikowe, lecz szczegółowe charakterystyki osób. Namiętnego usposobienia, dumny i uparty, przytem niezbyt głęboko wykształcony, nie mógł Janko być bezstronnym, namiętnie piętnując swoich nieprzyjaciół. Opisał głównie czasy panowania Ludwika węgierskiego, dał zwięzłą charakterystykę Kazimierza W., urwał zaś swój pamiętnik na przyjeździe do Polski Jadwigi. Na język polski pracę tę przetłómaczył Zygmunt Komarnicki. W XIV w. zjawiają się pierwsze zabytki spisane w *języku polskim*. Służą wyłącznie potrzebom religijno-kościelnym. Za wzór służyła im pod względem pisowni, składni i t. d. literatura czeska. Pisownia była bałamutna. Bardzo cenne te pomniki języka są jednak pozbawione wartości literackiej. Najdawniejszą pieśnią polską jest *Bogarodzica*, utwór nieznanego autora. Zapisana została dopiero na początku w. XV. Pierwsze dwie zwrotki można odnieść do pierwszej połowy wieku XIV. Pierwsza zwrotka (modlitwa do Matki Boskiej) urobiona została pod wpływem wzorów czeskich. Druga zwrotka (modlitwa do Chrystusa), napisana była podług wzoru pieśni czeskiej: „Hospodine, pomiluj ny.“ Potem idzie pieśń, mówiąca o Zmartwychwstaniu Pańskiem, a za nią następuje pieśń o Męce Pańskiej. Następujące po tych 4-ch modlitwy, pochodzą z początków XV w. Znaczenie dziejowe tych pieśni było wielkie: wojsko śpiewało je przed zaczęciem bitwy. Obok „Bogarodzicy“ wymienić należy zabytek religijnej poezji naszej w. XIV „Pozdrowienie Marji,“ składające się z 9 zwrotek i zawierające modlitwę do N. Panny. Inne zabytki polskie z XIV w. są pisane prozą. Na ich czele postawić należy utwór dużych rozmiarów i natchnienia poetyckiego p. t.: „Psałterz florjański,“ zwany dawniej Psałterzem Małgorzaty albo Marji. Jest to przekład wszystkich psalmów Dawidowych; zalet literackich nie posiada, często jest błędny i mętny, ale jako największy zabytek polszczyzny z w. XIV, ma ogromną wartość (Por. Władysława Nehringa „Psalterii Florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit, apparatu, indice locupletissimo instruxit, Poznań, 1883). Również do przekładów należą zbiórki najdawniejszych kazań polskich. Są to: „Kazania świętokrzyskie“ i „Kazania gnieźnieńskie.“ Pierwsze odkrył, a w r. 1891 wydał w Warszawie Aleksander Brückner. Są one krótkie i suche. Jest ich pięć. „Kazania gnieźnieńskie“ wydał w 1897 r. w Krakowie Władysław Nehring; znamionuje je pewna

serdeczność, niekiedy rubaszność; styl ciężki. Kazań tych jest dziesięć. Do powyższych zabytków dodać należy zapisane w rękopisie z r. 1375; „Spowiedź powszechna, Ojcze nasz, Zdrowaś Marja i Wierzę w Boga" (wydał je Wł. Wisłocki w „Katalogu rękopisów bibljoteki Uniwersytetu Jagiellońskiego," Kraków, 1877—81). Co się tycze świeckich zabytków w języku polskim, to drobne ułamki prozy świeckiej z końca XIV w. przechowały się w zapiskach sądowych, jako roty przysiąg i zeznania świadków. Są to zabytki tylko językowe. Wydał je i objaśnił Romuald Hube p. t.: „Roty przysiąg krakowskich z końca XIV w." (Warszawa, 1875).

Epoka druga (Literatura szlachecka). W XV w. husytyzm wstrząsa ustalone już pojęcia religijne i pobudza do krytycznego myślenia nawet ludzi świeckich. Jednocześnie wzrasta znaczenie polityczne szlachty, co powoduje współzawodnictwo jej z duchowieństwem i wywołuje uczestnictwo żywiołu szlacheckiego w literaturze. Ani miasta, ani lud nie mogą stanąć do walki o znaczenie ze szlachtą, która tym sposobem, ograniczywszy władzę królewską i nie mając współzawodnika, bierze górę w literaturze. Zaczyna się epoka tryumfu indywidualizmu szlacheckiego. Główną ideą szlachecką jest obrona „wolności." Znakomity historyk literatury polskiej Piotr Chmielowski dzieli tę epokę na cztery następujące okresy: 1) Okres pierwszy obejmujący wiek XV (1400—1505), w którym rozbudziło się zamiłowanie żywiołu świeckiego do życia umysłowego; 2) okres drugi, obejmujący wiek XVI i część XVII (1505—1625), a który jest czasem najświetniejszego rozkwitu umysłowości szlacheckiej; 3) okres trzeci, obejmujący przeważną część XVII i połowę XVIII w. i stanowiący dobę upadku smaku i umysłowości (1625—1740) 4) okres czwarty, obejmujący drugą połowę wieku XVIII i stanowiący czas wysiłków szlachty, celem ocalenia Rzeczypospolitej od upadku (1740—1795).—*Okres pierwszy* (1400—1505). W wieku piętnastym wzmaga się żywioł szlachecki w znaczenie polityczne i oświatę; możnowładztwo za przykładem duchowieństwa wytargowało sobie przywileje (pakt koszycki w ostatniej ćwierci XIV w.). Wzrósłszy na siłach wskutek połączenia się Litwy z Polską, rozgromiwszy Krzyżaków pod Grunwaldem; szlachta wystąpiła do walki z chciwem duchowieństwem. W r. 1422 i 1431 uzyskała od Władysława Jagiełły nietykalność własności i osoby swojej, a w r. 1438 usiłowała mieszczan wyłączyć od beneficjów duchownych. Za Kazimierza Jagiellończyka ustaliło się na zawsze jej znaczenie polityczne (prawo zbierania się na sejmiki), a przytwierdzenie chłopów do ziemi za Jana Olbrachta (1496) uczyniło ich zupełnymi władcami swych poddanych. Oprócz tego wymogła na królach odebranie mieszczanom prawa nabywania majątków ziemskich i niedopuszczanie do wyższych dostojeństw, nawet kościelnych, nikogo prócz szlachty, że do sprawowania wyższych urzędów niezbędną była znajomość łaciny, rzuciła się do nauki. Na prośbę Jadwigi i Władysława Jagiełły Bonifacy IX zezwolił na powiększenie Szkoły głównej krakowskiej o wydział teologiczny z prawem udzielania stopni naukowych: doktora, magistra i licencjata, 22 lipca 1400 r. otwarto uniwersytet zupełny z 4-ma wydziałami, z ustrojem hierarchicznym i napół klasztornym (na wzór Sorbony paryskiej). Ton główny nadawał akademji wydział teologiczny. W wykładach posługiwano się głównie dziełami Piotra Lombarda († 1164) i Tomasza z Akwinu. Teologowie krakowscy popisywali się nawet na soborach powszechnych: konstancjeńskim (1414—1418) i bazylejskim (1431—1449), miewali stosunki z uniwersytetami: paryskim, wiedeńskim, erfurckim, lipskim. Słynni byli: *Stanisław ze Skarbimierza, Paweł Włodkowic, Jan Elgota, Sędziwoj z Czechla, Mikołaj z Błonia, Tomasz ze Strzępina* i inni. W drugiej połowie XV w. stali się mniej żarliwymi. Po wydziale teologicznym należy się miejsce wydziałowi „sztuk wyzwolonych" (filozoficznemu), mający najwięcej katedr i stanowiący niejako rodzaj gimnazjum wyższego; uczono na nim filozofji scholastycznej, języka łacińskiego, matematyki i astronomji (z astrologją). Umysłów twórczo-oryginalnych między profesorami tego wydziału nie było, ale ludzi wysoce na owe czasy ukształconych wielu. Znani są: *Jan z Głogowy, Michał z Wrocławia, Michał z Bystrzykowa, Jan ze Stobnicy.* Z nich najsłynniejszym był *Jan z Głogowy*, Ślązak, wykształcony w akademji krak. († 1507). autor rozprawy o duszy, książki o fizjonomice, w której zebrał wiadomości dawne z dziedziny kranjologii. Podobnież profesorów matematyki i astronomji, jakkolwiek nie obdarzonych umysłami oryginalnemi, za ich wiedzę szanowali nawet Niemcy (kalendarze), a na naukę astronomji dążono do Krakowa z Niemiec, Węgier, Czech, Danji i Anglji. Chwały akademji krak. dodawali: *Mateusz z Wrocławia, Jakób z Kobylina, Mateusz z Szamotuł*, a zwłaszcza *Marcin z Olkusza* i *Wojciech z Brudzewa.* Co do wydziału prawnego i lekarskiego, to ich działalność nie zaznaczyła się wyraźniejszymi śladami. Ślady bardzo potężnego ruchu husyckiego w Polsce, przeciw któremu król Władysław, znaglony przez Oleśnickiego, wydał roku 1424 edykt wieluński, grożący konfiskatą majątku zwolennikom Husa, zachowały się jedynie w satyrycznym wierszyku: „Kapłanie, nie mów często: „piwa nalej," boć piwo jest dziwny olej..." listy po łacinie pisane do Oleśnickiego i akademji krak., oraz Pieśń o Wiklefie, reformatorze angielskim XIV w. Listy i pieśń są pióra *Jędrzeja Gałki z Dobczyna*, profesora akademji na wydziale teologicznym. Pieśń bez wartości literackiej, a pod względem stylu bardzo słaba, ma wartość jako pierwszy wyraz krytyki prawd uznawanych przez Kościół katolicki. Podobnież ostro występuje, tym razem przeciwko nie-

rządem grzeszącemu duchowieństwu, nieznany autor zbioru kazań z pierwszej połowy XV w., po łacinie spisanych, ale opatrzonych glosami (t. j. tłómaczeniem niektórych wyrazów polskich), a odkrytych i opisanych przez Al. Brücknera „Kazania husyty polskiego“ (Warszawa, 1893, t. 4); „Prac filologicznych.“ Pism husyckich musiało być więcej, lecz uległy niewątpliwie wyniszczeniu. Humanizm, t. j. zwrot ku literaturze i ideałom grecko-rzymskim, przedostał się do nas wcześnie, nierównie wcześniej, niżeli do Niemiec. Zrazu ceniono go u nas jedynie dla stylu i języka, zachowując jeszcze ideały średniowieczne. Do takich zwolenników humanizmu należeli *Zbigniew Oleśnicki*, biskup krak., a później kardynał, *Adam Świnka*, kanonik krak., oraz autor niedoszłego do nas poematu łacińskiego o Kazimierzu II (niewątpliwie Wielkim), oraz dwu elegji napisanych dystychami, *Marcin ze Słupcy*, autora dwu nagrobkowych wierszy i *Mikołaj Lasocki* († 1450), kanonik krak., dyplomata, wsławiony mową wypowiedzianą wobec papieża Mikołaja V (1448) i opiekuna humanistów. Humanistą, przejętym nietylko już stylem, lecz także ideałami humanistycznymi, w zgodzie jednak z religją, był *Grzegorz z Sanoka*, urodzony w samych początkach wieku XV nad źródłami Sanu, a wykształcony naprzód w Krakowie, potem zaś w Niemczech, następnie prof. uniwersytetu krakowskiego; niebawem wstąpił do stanu duchownego, był kapelanem Władysława (Warneńczyka) i świadkiem jego śmierci pod Warną. Jako arcybiskup lwowski i siedząc u siebie potem w Dunajowie, zajmował się poezją i filozofją starożytną, dając schronienie u siebie ludziom utalentowanym, jak np. Filipowi Kalimachowi (Buonacorsi). Pozostały po nim dwie elegje łacińskie, parę epigramatów i urywek wiersza polemicznego przeciw biskupowi Gabrjelowi. Samorodnym filozotem polskim nie był, był tylko człowiekiem humanistycznie wykształconym, na propagatora idei stworzonym nie był. Znacznie większy wpływ, choć tylko na rodzinę króla Kazimierza Jagiellończyka miał biograf Grzegorza, *Filip Kalimach* (1437 † 1496), którego wychowańcem był król humanista Jan Olbracht. Humanizm rozwijał się w Polsce bardzo powoli. Przez lat kilkadziesiąt wszyscy humaniści polscy, z wyjątkiem Grzegorza, pod względem poglądów pozostawali na stanowisku średniowiecznem, godząc scholastykę z humanizmem. Cechą oświaty naszej w XV w. była wiedza encyklopedyczna. Por. Aleks. Brücknera „Średniowieczna poezja łacińska w Polsce.“ (Rozprawy akad. umiej., Kraków, 1892—95). W licznych rękop. z tej epoki jest mnóstwo traktatów teolog. i filozoficznych średniowiecznych, a obok nich są satyry, na duchowieństwo, poematy miłosne Owidjusza; bajki Ezopa, epopeję zwierzęcą o Izemgrymie i t. d.; a obok poematu „Palestra Christi“ (o odkupieniu rodu ludzkiego), odpisy ślizkich powiastek, okraszonych morałem, jak np. „Marchołt“ (1457); „Historja Trajańska,“ „Gesta Romanorum“ (dzieje rzymskie), lub już bez takiej okrasy „Historja o Eurjalu i Lukrecji.“ Taką samą mieszaninę spotykamy i w zapisywaniu wierszy łacińskich w Polsce utworzonych. Z lekkiej treści wierszy miłosnych zasługuje na uwagę list zwrócony do *panny Heleny*, pisany leoninami łacińskimi, z wtrąceniem kilku wyrazów polskich. Jest to może najdawniejszy u nas list miłosny. I w dziejach wykładu autorów łacińskich w studium generale krakowskiem widać, że wydział filozoficzny w r. 1449 nie zdawał sobie jasnego pojęcia z istoty humanizmu, sprzęgając utwory średniowieczne z arcydziełami klasycznemi. W 1475 widzimy już zmianę na lepsze. Między r. 1487 a 1490 wzrasta zajęcie się literaturą klasyczną w uniwersytecie krakowskim. Wówczas to przyjeżdża głośny humanista niemiecki, *Konrad Celtes*, który obok prywatnych wykładów zakłada w Krakowie pierwsze w Polsce *Towarzystwo literackie*, oddane studjom klasycznym. W r. 1490, po wyjeździe Celtesa, słabnie zapał humanistyczny; od 1493 do 1498 roku nie objaśnia się poetów klasycznych. Dopiero w początkach XVI wieku na nowo zjawiają się wykłady klasyków łacińskich. Podobnież pisarze przyswajają sobie formy klasyczne, w które jednak wtłaczają pojęcia średniowieczne. Dowodem tego są: napisany bezimiennie i bez poetyckiego talentu najobszerniejszy z XV wieku poemacik, w formie djalogu, którego treścią — podniesienie zasług Oleśnickiego, oraz równie bezimiennego i niewielkim obdarzonego talentem autora urywek poematu, malujący zatarg o Koźmin. Są i inne drobne utwory, ale niewiele warte. Nierównie większej wartości i niezmiernie interesujące są: *Jana Ostroroga* „Monumentum pro reipublicae ordinatione“ i „List królowej Elżbiety o wychowaniu królewicza.“ Jan Ostroróg († 1501), doktor obojga praw uniwersytetu erfurckiego, pod koniec życia wojewoda poznański, był umysłem niepospolitym. W dziele swojem, mogącem być ozdobą każdej literatury europejskiej, roztrząsał wszystkie kwestje obchodzące wtedy państwo i naród, śmiało żądał reform i świetnie rozwijał ideę narodowości. Był on wyrazicielem najżywotniejszych dążności owoczesnych. Świetną łaciną napisany w r. 1502, może z natchnienia wdowy po Kazimierzu Jagiellończyku, nieznanego autora „List o wychowaniu królewicza,“ zawiera w sobie wybornie sformułowany ideał humanistyczny. We wszystkich tu wygłoszonych poglądach przeważają względy praktyczne: celem ostatecznym nauk jest wyrobienie i udoskonalenie *wymowy*, przyczem mniej należy dbać o ścisłość dowodzenia i dokładność pojęć, niż o piękne wysłowienie się. Zalecają się zdrowie ciała, zręczność fizyczna obok wykształcenia umysłowego, ugrzecznienie, skromność w jedzeniu, szukanie wiadomości i oświaty w dziełach Rzymian i Cyropedji Ksenofonta. Humanizm wycisnął swe piętno na formie też arcydzieła XV

wieku, dorównywającego najznakomitszym pracom historycznym w całej Europie. Jest niem „Historia Polonica“ *Jana Długosza* (Longinusa, * 1415, † 1480), wykształconego w Studium generale krakowskiem, pisarza, potem sekretarza w kancelarji Oleśnickiego, w końcu nominata arcybiskupa lwowskiego. Jest to pierwszy nasz historyk, dbały bowiem o wykazanie związku przyczynowego między wypadkami, ogarniał całość rozwoju jednym ogólnym poglądem, a do napisania swego dzieła zbadał prawie wszystkie źródła (z wyjątkiem Thietmara), które mu były przystępne. Jako duchowny, był teokratą. Jako gorący patrjota, starał się klęski narodowe przedstawiać tak, iżby wydawały się niezbyt wielkiemi, a za to zbyt podnosił zwycięstwa. Wiele faktów przemilczał ze względów kościelno-patrjotycznych. Charakterystyki osobistości dziejowych nie dawał. Jakkolwiek nie doskonały jako dziejopis, tchnął w dzieło swoje jednolitość i życie, i pod względem wartości żadna praca historyczna XV wieku w Europie nie przewyższa pracy Długosza. Mniejszą już wartość mają inne jego prace: „Żywot św. Stanisława,“ „Św. Kingi,“ „Biskupów polskich,“ „Liber beneficiorum“ (Księga nadań), nadzwyczaj ważna z powodu danych ekonomiczno-statystycznych. Dzieła Długosza wyszły w Krakowie 1863—80 (w 14 tomach). „Historję polską“ tłómaczył z łaciny Karol Mecherzyński. (Por. M. Bobrzyńskiego i S. Smolki „Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie“ Kraków, 1893). Pierwszy nad pisownią polską, zastanawiał się *Jakób Parkosz* z Żórawicy († 1455), rektor akad. krak., w napisanej po łacinie pracy p. t.: „Antiquissimus de orthographia polonica libellus“ (wydanej dopiero w 1830). Utwory, w języku polskim spisane i należące do tego okresu dzielą się na religijne i świeckie. *Utwory religijne napisane po polsku,* mają one te same cechy co i w poprzednim wieku. Wpływ czeszczyzny widoczny. W jednych uderza wpływ nastroju ascetyczno-mistycznego, w drugich twórcy wyrażali wprost prawdy lub uczucia religijne. Pierwszego rodzaju utwory to legendy, opowiadające o cudach, zalecające umartwienia i ubóstwo i t. d., a napisane prozą lub wierszem. Prozaiczne są: 1) urywek „Żywota św. Błażeja“ (wydany przez L. Malinowskiego w „Pracach filol.,“ V); 2) opowieść fantastyczna o Zbawicielu i Jego Rodzinie p. t.: „Sprawa chędoga o męce Pana Chrystusowej“ (wydana przez Al. Brücknera tamże); 3) przekład Ewangelji Nikodema o wstąpieniu Chrystusa do otchłani (wydany częściowo przez Al. Brücknera tamże); 4) „Żywot ojca Amandusa,“ tłómaczenie dzieła ks. F. Fabra z Ulmu o życiu i widzeniach mistyka H. Suso (wydany przez ks. Ignacego Polkowskiego w „Sprawozd. kom. jęz. Ak. Um.,“ tom III, Kraków, 1884); 5) list o twarzy Chrystusa“ (wydany przez J. S. Bandtkiego, 1821 w „Pamiętn. Warsz.“ t. XX). Tu zaliczyć trzeba liczne zbiory kazań łacińskich, zaopatrzonych w głosy polskie i pełnych anegdot cudownych. W wielu z nich są i wiersze. Kaznodzieje, jak *Jan ze Słupcy*, lub *Maciej z Raciąża* powstają w tych kazaniach na zbytki. Por. Al. Brücknera „Kazania średniow.“ w *Bibl. War.* 1891 i w „Rozpr. Ak. Um.“ t. 24 i 25. Po polsku spisane są „Kazania o Marji Pannie czystej“ zabitego w r. 1519 mistrza akad. krak. *Jana z Szamotul*, przezwanego *Paterkiem* (wydał je L. Malinowski 1880). Cechuje je język dość wyrobiony i poprawny. Autor broni w nich niepokalaności N. M. Panny. Wierszem są napisane legendy: „O św. Dorocie,“ „O św. Aleksym,“ „O św. Stanisławie,“ „O św. Wojciechu,“ „Jobie,“ „Katarzynie,“ „Annie,“ „Krzysztofie.“ Dogmatyczne utwory, spisane prozą, mają wartość tylko dla historji języka. Są to: pacierz, dziesięcioro, kanon mszy i t. p., a nadewszystko cztery utwory większe: 1) „Biblja królowej Zofji“ (z połowy XV w.), wydana (w dochowanych wyjątkach) przez A. Małeckiego (we Lwowie r. 1871), a dopełniona przez T. Wierzbowskiego (w „Pracach filol.,“ Warszawa, 1893, t. IV); 2) „Psałterz Puławski“ (wyd. w Pozn. 1880), z tekstem poprawniejszym niż Psałterz Florjańskiego; 3) „Modlitwy Wacława“ (wydane przez L. Malinowskiego w Krakowie 1887); 4) „Modlitewnik Nawojki“ (wydany przez Fr. Krczeka w Krakowie 1893 r.). Z napisanych wierszem utworów dogmatycznych dochowało się kilkanaście dekalogów (Dziesięcioro), do 20 pieśni, opiewających N. Pannę, kilka pieśni kolędowych, pasyjnych, wielkanocnych, oraz kilka pieśni, poświęconych uczczeniu świętych (zebrał je M. Bobowski w dziele „Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku.“ Dopełnili ten zbiór: A. Brückner w „Arch. f. slav. Philol.,“ t. X, XV; w *Bibl. Warsz.* 1893, w „Rozpr. wydz. filoz.-hist.“ t. 25, a także H. Łopaciński i T. Wierzbowski w t. IV i V „Prac filol.“ Z zaginionych w XIX w. całego „Kancjonału“ *Przeworszczyka* (z połowy XV stulecia) znane są tylko pieśni, przytoczone przez Hier. Juszyńskiego w przedmowie do „Dykcjonarza poetów polskich“ (Kraków, 1820); zalety tych pieśni niewielkie, wszędzie czuć zależność od wzorów czeskich, lub łacińskich i niemieckich. Pierwszy raz u nas użyto tu wiersza 13-to-zgłoskowego; w zwrotkach widać urozmaicenie. Frazeologja jednak uboga. Oryginalności i polotu poetycznego niema w tych pieśniach. Do lepszych Chmielowski zalicza: „Żale Matki Boskiej,“ „Hymn do N. Marji Panny,“ „Pieśń o N. Pannie,“ „Hymn o Duchu ś.“ Z autorów tych pieśni są znani z nazwiska tylko: *Tomasz z Krajkowa*, autor pieśni z r. 1407 „Wszego świata wszystek lud,“ *Maciej* autor (właściwie przerabiacz P. Abelarda) pieśni „Jezus Chrystus Bóg człowiek i t. d.“ i błogosławiony *Ładysław z Gielniowa* († 1505), autor pieśni „Jezusa Judasz przedał za pieniądze nędzne.“ Do utworów, w których występuje wspólnie żywioł religijny ze świeckim, zaliczyć należy: a) napisane prozą: „Powieść o papieżu Urbanie,“ oraz przełożoną z dzieła łaciń-

skiego Jana z Hildesheimu († 1375) „Historję Trzech Króli;“ b) napisaną wierszem i nieco lepszą: „Skargę umierającego,“ sięgającą początku XV w. i wykazującą znaczne wyrobienie; „Rozmowę śmierci z magistrem,“ największy poemacik polski z XV wieku, przewyższający wartością nie jeden wiersz z XVI stulecia; dość lichy „Fragment o śmierci;“ „Pieśni Sandomierzanina,“ nie odznaczające się wielkim talentem poetyckim, ale ciekawe.—*Utwory świeckie napisane po polsku.* Do najwcześniejszych należy „O zachowaniu się przy stole i czci dla niewiast“ (odkrył i wydrukował w tomie I *Ateneum* Al. Brückner); także fragmenty pieśni miłosnych: „Ach miłości, coś uczyniła“ i „Miłuj, miła, miłuj wiernie,“ oraz urywek miłosno-satyryczny „Ach, miłuj Boże, toć boli.“ Dłuższą o treści historycznej jest „Pieśń o zabiciu Andrzeja Tęczyńskiego,“ osnuta na tle wypadku z r. 1461. Wartość jej licha, ale rzecz charakterystyczna, jako objaw literacki dążności szlachty do zgnębiania innych stanów. Z tego względu ciekawy jest wiersz „O kmieciach pracujących.“ Najpiękniejszą pieśnią świecką treści historycznej jest „Pieśń o pruskiej porażce“ (t. j. o bitwie pod Grunwaldem). Proza świecka w języku polskim XV wieku jest niższą od poezji. Są to same niemal tłómaczenia, jak oto: *Stanisława z Wocieszyna*, przekład Statutów wiślickich, *Macieja z Rożana*, przekład Statutów mazowieckich, a także przekład „Ortylów“ (wyroków sądowych magdeburskich). Ciekawszym już jest lichy zresztą przekład fantastycznej „Historji Aleksandra Wielkiego.“ (rękopis przepisany r. 1510). Najznakomitszym utworem prozaicznym polskim z XV lub początku XVI wieku są *Michała Konstantynowicza* „Pamiętniki Jańczara,“ ogłoszone drukiem dopiero w 1828 r. Najdawniejszą *mową* treści świeckiej w języku polskim (z r. 1512) jest *Jana Konarskiego*, bisk. krakowskiego, w której autor wita Barbarę Zapolską, pierwszą żonę Zygmunta Starego. (Ogłosił ją drukiem Al. Brückner r. 1898 w „Prac. fil.,“ t. V). — *Okres II* (1505—1625). Jest to „wiek złoty“ literatury staropolskiej. Wzmożona na sile szlachta usiłuje teraz stanąć u steru państwa i wpływać na jego sprawy. Garnie się do oświaty, uzyskuje zupełne równouprawnienie polityczne z możnowładztwem (1505), czyni zależnym od siebie lud (1520). Z jej łona wychodzi cały szereg poetów, mówców polityków. Humanizm dosięga szczytu swego rozwoju. Zjawiają się nacechowane humanizmem dzieła po polsku, już to tłómaczone, już to oryginalne; wytwarza się filologja klasyczna. Wydoskonala się pod wpływem humanizmu smak artystyczny i literacki, rozszerzają się poglądy. Reformacja, która wśród szlachty znalazła wielkie poparcie, przyczyniła się do poddawania krytyce dogmatów i jakkolwiek głębszych korzeni nie zapuściła w łonie narodu, wywołała świetny ruch umysłowy, a co najważniejsza, zniewoliła Polaków do pisania po polsku. Niemniej doskonałym środkiem do działania na umysły była sztuka drukarska. Pierwszą drukowaną u nas książką jest dzieło pisarza średniowiecznego Turrecrematy: *Explanatio in Psalterium* (Wykład Psałterza) z r. 1475. W końcu XV wieku istniała w Krakowie drukarnia słowiańska Świętopełka Fiola, która ogłosiła pierwsze książki w języku cerkiewnym. W wieku XVI liczba drukarń ogromnie wzrosła, z upadkiem reformacji zmalała. Ogół druków z końca XV i przez całe XVI stulecie wynosi 7,500. Najwięcej jest łacińskich, ale polskie miały większe znaczenie, jako przeznaczone dla ogółu. W pierwszej dobie tego okresu (panowanie Aleksandra i Zygmunta Starego), szlachta wywalcza sobie prawa i przywileje (1505, 1530, 1520, 1538; 1506 statuta Jana Łaskiego, 1532 statuta Mikołaja Taszyckiego i 1548 oraz 1553 Jakóba Przyłuskiego) i domaga się naprawy całej rzeczypospolitej pod hasłem tak zwanej „egzekucji praw;“ reformacja szerzy się szybko, choć po cichu, mimo oporu duchowieństwa, a pomaga do tego sekularyzacja zakonu krzyżackiego; humaniści zyskują sobie coraz większe uznanie, tem więcej, że akademja już nie ma takiego znaczenia, jak w wieku XV; dopiero od roku 1539 (*Szymon z Pilzna*, zwany *Marjackim*, który napisał „De scholis sive academiis“) jest polepszenie; ale i teraz profesorowie chętnie porzucają swe katedry dla lepiej opłacających się zajęć guwernerskich po domach prywatnych. To też od roku 1525 już tylko mało nazwisk znanych rodów spotykamy w spisach uczniów uniwersytetu Jagielońskiego (Por. Władysł. Wisłockiego „O wydawnictwie „Liber Diligentiarum krak. fak. filoz.“ (Kraków, 1886). Największą chlubą akademji (i całej Polski) jest *Mikołaj Kopernik* (* 1473, † 1543), uczeń matematyki tej uczelni z dwoma powrotami, słynny na cały świat i po wszystkie wieki autor dzieła p. t. „De revolutionibus orbium caelestium libri VI“ („O obrotach ciał niebieskich ksiąg sześć). Z poetów humanistów, piszących po łacinie, najpierw wymienić trzeba Rusina, *Pawła z Krosna* († 1517), prof. liter. łac., który tworzył wiersze poświęcone chwale Chrystusa, św. Władysława, św. Stanisława, Zygmunta I i różnych magnatów; dobry ich język i metryka łac. Uczeń jego, utalentowany *Jan z Wiślicy*, autor utworu „Bellum Pruthenum“ („Wojna pruska,“ r. 1516), pierwszego u nas całego poematu epicznego, nacechowanego gorącym patrjotyzmem. Drugi uczeń Pawła z Krosna, *Jan Dantyszek* (właśc. Flachsbinder), zm. biskupem warmińskim w 1548 r., na dworze polskim uchodzący za Polaka, a na dworach niemieckich za Niemca, rozpustnik karzący ostro rozpustę, napisał językiem pięknym, wierszem bardzo poprawnym (choć nie poetycznym) poemat p. t. „De nostrorum temporum calamitatibus“ („O klęskach czasów naszych“, r. 1529), w którem zagrzewał państwa europejskie do walki z Turkami, a także erotyczne elegje, oraz hymny religijne (1548). Karjerowiczem politycz-

nym był również *Andrzej Krzycki*, wykształcony w Bononji, autor wierszy wyłącznie okolicznościowych, nieraz rozumnych, ale bez wartości poetyckiej. Najznakomitszym tej doby poetą był syn chłopa wielkopolskiego, *Klemens Janicki*, który zostawił po sobie elegje, epigramata i wiersze okolicznościowe. Śpiewał o swoich zachwytach i cierpieniach. Uczucie patrjotyzmu silnie się odzywa w „Wierszu weselnym na zaślubiny Zygmunta Augusta z Elżbietą.“ (Utwory Janickiego przetłomaczył na polski Władysław Syrokomla). Plastycznie odmalował kondukt pogrzebowy w wierszu żałobnym na śmierć żony Zygmunta Augusta, Elżbiety, zmarłej w r. 1545, *Jakób Przyłuski* (zm. 1554), prawnik. Inni poeci-humaniści mogą być pominięci. W ogóle uprawiane przez nich rodzaje poetyckie były: a) *epitafia* (nagrobki); b) *epinicia* (wiersze na cześć zwycięstwa); c) *epigramata* (myśli lub spostrzeżenia, ujęte w krótkie wiersze); d) *epitalamia* (wiersze na cześć pary, wstępującej w związki małżeńskie).—Z autorów traktatów łacińskich, owianych duchem humanizmu, warto wspomnieć: 1) o *Stanisławie Zaborowskim*, twórcy cennej rozprawy p. t. „Tractatus de natura iurium et bonorum regis“ (1507), oraz pierwszej gramatyki polskiej z pisownią (1519); 2) o *Macieju z Miechowa* (Miechowita † 1532), lekarzu, twórcy popularnej rozprawy o środkach ustrzeżenia się zarazy, pisma „Tractatus de duabus Sarmatiis“ (1517), („O obojej Sarmacji), pierwszego drukowanego podręcznika „Historji polskiej“ (1519, 1521) i 3) o Niemcu *Justusie Jodoku Decjuszu* († 1545), który w r. 1521 wydał rozprawę o starożytności Polaków, rodzinie Jagiellońskiej i zarys panowania Zygmunta Starego do 1516 r.—*Po polsku* w tej dobie drukowano bardzo mało—wszystkiego 50 książek i książeczek w ciągu pół wieku; były to powiastki o sprawach świętych lub świeckich, przekłady częściowe Pisma św. i wskazówki praktyczne. Wydawali je drukarze-księgarze, jak: Jan Haller, Hieronim Wietor, Florjan Ungler, Maciej Schaffenberg. Rękopiśmienne utwory z XV stulecia nieraz jednak były lepsze, niż drukowane z pierwszej połowy XVI-go. Najdawniejszym drukiem polskim jest „Ojcze nasz, Zdrowaś i Wierzę,“ pomieszczone w Statutach Synodalnych Konrada, biskupa wrocławskiego, w r. 1475. Język tego zabytku jest polsko-czeski. Drugim drukiem polskim jest pomieszczone przy Statucie Jana Łaskiego z r. 1506 „Bogarodzica.“ Trzeci zabytek to „Powieść o papieżu Urbanie,“ przy zbiorze formuł obrzędowych kościelnych (Agendzie), drukowane w Krakowie r. 1514. Między 1515 a 1520 r. zapewne wydrukowany został „Żywot Pana Jezusa Krysta“ w opracowaniu *Baltazara Opecia* (według oryginału św. Bonawentury z XIII w.). W r. 1522 w Krakowie wyszedł przekład „Eklezjastes księgi Salomonowe, które polskim wykładem kaznodziejstwo mianujemy“ przez *Hieronima z Wielunia*; 1535 w Krakowie — przekład „Księgi Jezusa Syrachowego Ecclesiasticus rzeczone, które wszystkich cnót naukę zamykają w sobie“ przez *Piotra Poznańczyka* (jest to Psałterz Dawidów); w 1539 r. wydany został „Żołtarz Dawidowy“ (przekład Psałterza Dawidowego) księdza *Walentego Wróbla*, potem siedm jeszcze razy przedrukowywany. Tu też należą żywoty: św. Aleksego, Anny, Jakóba patrjarchy. W utworach fantazji wówczas rubaszność, nieprzyzwoitość i sprosność wcale nie raziły. To też wielką rubasznością odznacza się pierwsza większa książka polska przełożona z łacińskiego p. t. „Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprośnym“ przez *Jana z Koszyczek* (wydana u Wietora r. 1521). Przed 1522 r. była już u nas drukowana „Historja trojańska,“ ale dzisiaj znamy tylko wydanie z r. 1563-go. Podobnie już w tej dobie musiały istnieć „Dzieje rzymskie“ i „Historja piękna i ucieszna o Poncjanie cesarzu rzymskim“ (t. j. „Historja o siedmiu mędrcach“), ale my posiadamy wydanie znacznie późniejsze. Z r. 1524 dochował się: „Fortuny i cnoty różność w historji o pewnym młodzieńcu ukazana“; z r. 1540: „Powieść o założeniu klasztoru na Łysej górze“; z r. 1550: „Historja o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego“ i inne. Z książek, czyniących zadość potrzebom praktycznym, znane są: *Andrzeja z Kobylina* „Gadki o składności członków człowieczych z Arystotelesa i też innych mędrców wybrane“ (1535)—pierwsza polska fizjologja, hygjena i fizjognomika; *Tomasza Kłosa* „Algorithmus,“ t. j. nauka liczb; *Stefana Falimierza* (1534) „Herbarze czyli Zielniki“ podające wiadomości o środkach leczniczych; tłómaczone podobno przez *Andrzeja Trzycieskiego* (1549) „Księgi o gospodarstwie Krescentyna“; wreszcie—przekłady niektórych uchwał sejmowych. Humanizm w książkach pisanych po polsku odbił się w tej dobie bardzo słabo w nielicznych utworach: w kulawym i bezimiennym przekładzie djalogu humanisty niemieckiego, Jakóba Lochera, p. t. „Sand Parysa, królewicza trojańskiego“ (Kraków, 1542) i przekładzie dzieła Erazma Roterdamskiego p. t. „Księgi, które zową język“ (Kraków, 1542).—W drugiej dobie tegoż okresu (czasy reformacji oraz rozkwitu poezji polskiej) kipi życie tak gorączkowe, jakiego przedtem w Polsce nigdy nie widziano; jest to chwila najwyższego natężenia życia duchowego, bogatego w objawy, chwila wyzwolenia się wszystkich sił umysłowych, słowem—jedna z najświetniejszych w całych dziejach naszego narodu. Nad wszystkiemi prądami góruje reformacyjny. Zrazu zażądano tylko zniesienia celibatu, zaprowadzenia mszy w języku polskim, Komunji pod obiema postaciami, wybierania księży z ludu, biskupów z księży, papieża z kardynałów i biskupów wszelkiej narodowości, zniesienia juryzdykcji duchownej, egzekucji praw. Częściowo osiągnięto te reformy (1563). Większość szlachty pozostała przy katolicyzmie,

mniejszość przeszła do 3 „kościołków“: braci czesko-morawskich w Wielkopolsce, kalwinów w Małopolsce i na Litwie i arjan tamże; luteranizm wyznawało mieszczaństwo, głównie w Prusiech. Na polu literatury najwięcej zdziałali arjanie, choć najwcześniej jęli się pracy luteranie. Ogniskiem ruchu literacko-religijnego w duchu luterańskim był Królewiec, w którym Jan Seklucjan († 1578) działał i wydał pierwszy świeże tłómaczenie „Nowego Testamentu“ (1551—53), ogłosił „Postyllę“ (t. j. zbiór homilji, wyjaśniających prawdy na podstawie ewangelji, 1556), a także katechizm i zbiór pieśni duchownych. Dopiero 1561 r. wydrukowano „Biblję Leopolity,“ a w 1563 nakładem opiekuna kalwinizmu Mikołaja Radziwiłła Czarnego „Biblję Radziwiłłowską albo Brzeską.“ Również i wszystkie inne „Postylle“ są od Seklucjanowej późniejsze: kalwińskie (Reja 1557, Grzegorza z Żarnowca 1572 — 80) i katolickie (Marcina Białobrzeskiego 1581, Jakóba Wujka, 1573—1584). Arjanie znaleźli opiekunów w rodzie Oleśnickich w Pińczowie, w Sandomierskiem. Najwybitniejszymi pisarzami arjańskimi byli: *Andrzej Frycz Modrzewski* (1503—1572) i *Marcin Czechowicz* (1532—1613). Pierwszy występował w mowach pisanych przeciwko niejednostajności kary za zabójstwo (1543), a w „Mowie miłośnika prawdy“ (Oratio Philalethis) gromił ponownie wtedy prawo, zabraniające mieszczanom nabywania majątków ziemskich; myśli o kościele narodowym wyłuszczył w piśmie „O posłach na sobór chrześcjański wysłać się mających,“ a rozwinął je w dziele, które go postawiło w rzędzie najznakomitszych polityków europejskich XVI wieku, t. j. w „De republica emendanda“ (O naprawie Rzeczypospolitej“ 1551 i 1554). Po śmierci ukazały się jeszcze jego „Sylvae“ („Lasy“), wyd. w r. 1590, treści religijnej. Drugi był polemistą, niestrudzonym szermierzem arjanizmu w pismach, dysputach i kazaniach i pieśni jego religijne arjańskie, jako też dziełko „Trzech dni rozmowa o dzieciokrzczeństwie“ (po polsku i łacinie) zaginęły; pozostałe są: „Rozmowy christianskie, które z greckiego nazwiska djalogami zową, a ty je nazwać możesz wielkim katechizmem“ (1575); przekład „Nowego Testamentu“ (1577); oraz dwa bardzo ciekawe dzieła treści polemicznej: „Na odpis Jakóba żyda“ (1581) i „Epitomium na wędzidło H. Powodowskiego“ (około r. 1583). (Por. Al. Brücknera „Z dziejów różnowierców polskich,“ *Ateneum*, 1898). Z łona akademji krakowskiej, która, zwróciwszy się do rozwijania nauk humanistycznych, wydała niepośledniego poetę *Grzegorza z Sambora* (twórcę poematów: o stworzeniu nieba i ziemi, o Częstochowie, o św. Stanisławie Kostka), oraz znakomitych filologów, *Benedykta Herberta, Jakóba Górskiego, Andrzeja Petrycego Nideckiego*, jeden tylko profesor, *Wojciech Nowopolski* (Novicum pianus) zrazu stanął w obronie zagrożonego katolicyzmu (1555, 1559). Na czele obrońców wiary stanęli dwaj ludzie, pochodzenia niemieckiego, ale z przekonań Polacy: znany i głośny w Europie kardynał *Stanisław Hozjusz* (* 1504, † 1579), który sprowadził do Polski zakon Jezuitów, pisał o sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej, o celibacie księży, o władzy papieża i t. d., a „Wyznaniem wiary katolickiej“ („Confessio fidei catholicae“), dziełem „De xpresso Dei verbo“ (1558) i „Księgami o jasnem a szczerem słowie bożem“ sławę sobie pozyskał—oraz *Marcin Kromer*, biskup warmiński, autor mających na celu obronę katolicyzmu „Rozmów dworzanina z mnichem“ (które połączone i przetłómaczone na język łaciński wyszły w 1568 r. p. t. „Monachus, colloquia de religione“), dzieła historycznego p. t. „De origine et rebus gestis Polonorum“ („O początkach i dziejach narodu polskiego), wydanie w 1555 r. i „Polonia“ (Opis Polski), wyd. w r. 1557, a przetłómaczone na język polski przez Władysława Syrokomlę w r. 1853 (Wilno). Najzaciętszym jednak przeciwnikiem różnowierców po swojem nawróceniu stał się *Stanisław Orzechowski*, zrazu niepohamowany wróg katolicyzmu, potem najgorliwszy jego obrońca, niezmiernie cięty polemista, nie oszczędzający nawet swych dawnych przyjaciół (np. w dziele p. t. „Chimaera“), a dla Polski pragnący rządu teokratycznego w dziełach „Djalog albo rozmowa około egzekucji polskiej korony“ (1563), „Quincunx, t. j. wzór Korony polskiej na cynku wystawionej“ (1564 r.) i w niedokończonem utworze „Policja Królestwa Polskiego na kształt Arystotelesowych polityk wypisana dla dobra pospolitego“ (1566); innego rodzaju jest jego mowa „De bello adversus Turcos suscipiendo“, 1543 („O potrzebie wyprawy na Turka“) i czysto osobistej natury „Roczniki“. Mniejsze już znaczenie w dziejach oświaty i literatury mają apologeci: *Jakób Górski, Stanisław Sokołowski* i tłómacz Biblji na język polski *Jakób Wujek*.—Na innych polach pracy umysłowej zasłynęli: *Marcin Bielski, Mikołaj Rej z Nagłowic, Łukasz Górnicki, Jan Kochanowski, Mikołaj Sęp Szarzyński, Maciej Stryjkowski, Bartosz Paprocki* i *Reinhold Heidenstein*. Wszystkie te nazwiska świadczą o świetności ruchu umysłowego w tej dobie. *Marcin Bielski* (1495, † 1575) ogłosił w 1535 przeróbkę średniowiecznego dziełka Burleya p. t. „Żywoty filozofów, t. j. mędrców nauk przyrodzonych“; ale największem jego dziełem jest „Kronika wszystkiego świata“ (Kraków, 1551), której dopełnieniem „Sprawa rycerska“ (1569), t. j. dzieje rozmaitych sposobów wojowania; już pod starość, idąc za przykładem Reja, jął się Bielski poezji, do której pociąg ujawnił już w swej „Kronice“; z tego rodzaju prac zostawił: djalog p. t. „Komedja Justyna i Konstancji, brata z siostrą, jaką mu ojciec naukę po sobie zostawił“ (1557), djalog „Sejm niewieści“, pamflet hist.-polityczny p. t. „Sen majowy pod gajem zielonym“, w którym gromi rodaków za zbytki i zgnuśnienie obyczajów,

wraz bardzo ciekawą i charakterystyczną „Rozmowę nowych proroków, dwu baranów o jednej głowie“ (satyra na zdrożności). Lepszy prozaik, niż poeta, przyczynił się jednak nieco do rozwoju wiersza.—Nieporównanie większym od niego co do talentu i wpływu na rozwój literatury był *Mikołaj Rej* z Nagłowic (1505, † 1569), którego umysł wykarmił się i rozwinął na czysto rodzimych pierwiastkach; w akademji krak. Rej bawił tylko rok (1518), od wpływu formuł klasycznych uchronił się; natura i życie były głównemi jego mistrzyniami, źródłem całej mądrości i talentu literackiego. Najpierw dał literaturze polskiej pierwszą większą satyrę wierszem w utworze p. t. „Krótka rozprawa między trzema osobami: Panem Wójtem i Plebanem“ (Kraków, 1543), w której ujawnił wielką i trafną obserwację, w r. zaś 1545 próbę przekształcenia poprzednich djalogów religijnych w dramat narodowy w „Żywocie Józefa“, na wzór Korneljusza Crocusa „Comoedia sacra, cui titulus Joseph“ (z 1537). W 1547 zjawiła się satyra djalogowana przeciw kobietom p. t. „Rozmowa Warwasa z Dykasem“ (por. M. Brücknera „O pismach dziś nieznanych“ (*Bibl. Warsz.*, 1895) i krotochwilna rozmowa „Kota ze lwem“, w r. zaś 1549 poważne utwory satyryczne: „Narzekanie smutnej matki Korony polskiej“ (na prywatę, „jad“ niewieści i rządy duchowieństwa. Por. J. Korzeniowskiego „Nieznane pol. i łac. wiersze treści polit.“ Kraków), oraz swobodna przeróbka pamfletu dramatycz. „Mercator“ (z 1540) Tomasza Kirchmayera p. t. „Kupiec t. j. kształt a podobieństwo sądu bożego ostatecznego“ (Królewiec, 1549) napisana przeciwko dogmatom i obrzędom kościoła katolickiego (wydruk. Zygmunt Celichowski w Poznaniu 1898). Dzieła: „Spectrum albo czyściec“, „Potop Noego“, „Zatargnienie fortuny z cnotą“, katechizm kalwiński, tłómaczenie psałterza z modlitwami, jak i wiele innych dzieł Reja, zaginęły. W 1557 wydał Rej swoją „Postyllę polską“, cieszącą się dużem powodzeniem u kalwinów, a „dla dworności a gładkości mowy“ nawet u duchowieństwa katolickiego. W 1565 wychodzi „Apocalypsis“ (t. j. przekład „Objawienia św. Jana“, a w r. 1588 najobszerniejszy poemat Reja, bogaty w ustępy nawet dzisiaj piękne, p. t. „Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego“, do kt. pomysł i wiele szczegółów autor wziął z „Zodiacus Vitae“ (1537) Palingena. Już tylko jako źródło do poznania życia obyczajowego Polski w połowie XVI w. ma znaczenie „Zwierzyniec“ (1562), którego druga i czwarta części są oryginalne. Dodany jest do niego zbiór bardzo rubasznych i tłustych, ale nieraz niesłychanie dowcipnych 8-wierszowych „Figlików“, albo „Facecji“. Rok 1567—68 przynosi „Zwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we zwierciedle przypatrzyć“, którego część pierwsza (proza) nosi tytuł osobny: „Żywot człowieka poczciwego“, druga zaś (wierszem) „Spólne narzekanie wszej korony na porządną niedbałość naszę“. Nie będąc artystą słowa i formy, Rej wzbogacił jednak język i styl; wprowadził: satyrę, djalog, dramat, poemat dydaktyczny, epigramat i zostawił naśladowców; obłudę i fałsz chłostał namiętnie. Wpływ jego na dalszy bieg literatury polskiej był mocny.—Nieobdarzony umysłem samodzielnym, ani bardzo utalentowanym, ale humanista wytworny a giętki, *Łukasz Górnicki* (* 1527, † 1603), chcąc spółziomkom podać wskazówki rozumnego oświecenia się o sposobie życia i postępowania, wydał „Dworzanina“, swobodne tłómaczenie wydanego w 1528 „Il libro del Cartegiano“ Baltazara Castiglione, dokonane pięknie i gładko z niektóremi opuszczeniami i nielicznymi dodatkami. Inne jego przekłady: „O dobrodziejstwach“ Seneki i tragedji „Troas“. Z utworów politycznych znane: „Rozmowa o elekcji, o wolności, o prawie i obyczajach polskich“ (1587) i „Droga do zupełnej wolności“. Mniejszą wartość, choć oryginalniejsze, mają: „Dzieje w Koronie polskiej z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od 1538 aż do r. 1572“, „Demon Socratis albo rozmowa złodzieja z czartem“ i drobnostka satyryczna p. t.: „Raczył“. Wpływ Górnickiego na rozwój prozy polskiej niezaprzeczony.—Chlubą tej doby, tego okresu i wogóle całej literatury staropolskiej był *Jan Kochanowski* (ob.), * 1530, † 1584, pierwszy nasz poeta-artysta, świadomy środków, jakich użyć trzeba, aby osiągnąć cel zamierzony, mistrz wiersza i prozy, który udoskonalił i wzbogacił niesłychanie język polski, a w arcydziele swojem „Treny“ pozostawił wzór, do dziś dnia w żadnej literaturze niedościgniony.—Artysta o niemałym zasobie fantazji, choć o nie świetnie wyrobionej formie, *Mikołaj Sęp Szarzyński* († 1581), rodem z Rusi Czerwonej, pisał wiersze przeważnie smutne, malując rozterki pomiędzy pragnieniami duszy i ciała, wogóle uczucia indywidualne (pod wpływem Owidjusza i Hioba), a obok nich tworzył rapsody rycerskie, np. wiersz poświęcony pamięci Frydrusza Herburta (zabit. w 1519 pod Sokalem przez Tatarów) i epigramaty.—Historyk *Maciej Stryjkowski* ze Strykowa w ziemi Łęczyckiej, piszący rozwlekle, ale nie bez wdzięku, wydał „Gońca Cnoty“ 1574 (wierszem, na wzór „Zwierzyńca“ Reja) t. j. charakterystykę wielu rodów szlacheckich i dzieło pod tytułem „Która nigdy przedtem światła nie widziała, Kronika Polska, Litewska, Żmodzka i wszystkiej Rusi“ (Królewiec, 1582).—Rodem z Płockiego *Bartosz Paprocki*, najdawniejszy nasz w języku polskim bajkopisarz w dziełku „Koło rycerskie“, nadto napisał „Gniazdo cnoty“ (1578) czyli charakterystykę rodów szlacheckich (również na wzór „Zwierzyńca“ Reja), osobno wizerunki Króla, Hetmana, Senatora, satyryczne „Dziesięciore przykazania mężowo“ i najważniejszą. bardzo cenną pracę „Herby rycerstwa Polskiego“ (Kraków, 1584).—W *Reinholdzie Heidensteinie* († 1620) uznać

należy najznakomitszego dziejopisa czasów Batorego. W r. 1584 na wzór „Komentarzy" Juljusza Cezara ogłosił „De bello moscovitico commentariorum libri VI" („Pamiętników o wojnie moskiewskiej, ksiąg sześć"), które potem włączył do napisanej w początku XVII w. pracy „Rerum polonicarum libri XII" (Dzieje polski od 1572 do 1602 r.). Oprócz tego napisał „Żywot Jana Zamojskiego" i „Cancellarius sive de dignitate et officiis cancellarii Regni Poloniae," wyd. 1610 r. („O godności i obowiązkach Kanclerza Królestwa Polskiego").—W trzeciej dobie tegoż okresu, szlachta, uzyskawszy równouprawnienie z możnowładztwem, robi rokosze lub pod wodzą magnatów przedsiębierze awanturnicze wyprawy (do Mołdawji i Moskwy), więcej dba o zajęcie stanowiska dochodnego w rządzie, niż o naukę i oświatę. W literaturze pierwszorzędne miejsca zdobywają teraz ukształceni mieszczanie. Akademja znów upadła, a z drzemki obudzić jej nie mogły dobre przekłady dzieł Arystotelesa przez *Sebastjana Petrycego*, ani posiadanie znakomitego profesora matematyki *Jana Brożka* (Broscius), * 1585 † 1652, walczącego zacięcie z Jezuitami za pośrednictwem broszur p. t. „Gratis" i „Nowy Gratis." Wzrastały natomiast szkoły jezuickie, mające znakomitych nauczycieli, zwłaszcza w Pułtusku. Taki np. *Grzegorz Knapski* (* 1564, † 1638) wydał „Thesaurus polono-latino-graecus" (1621—1632), dzieło pomnikowe, dorównywające wartością swoją innym tego rodzaju pracom europejskim i stanowiące epokę w rozwoju słownikarstwa polskiego. Na czele Jezuitów, namiętnie występujących za podniętą Zygmunta III przeciwko różnowiercom, stanął znakomity kaznodzieja i pisarz, który prozę polską wzniósł do najwyższej doskonałości, prawdziwy artysta słowa, do dziś dnia jeszcze mający w literaturze stanowisko wyjątkowe—*Piotr Skarga*, przezwany Pawęskim (ob.). Następcą Skargi w dalszej polemice z różnowiercami był Jezuita *Marcin Śmiglecki* († 1618). Humanizm w dalszym ciągu oddziaływał na rozwój talentów. Tłómaczono na polski z łaciny i greckiego, ale przeważnie prozaików-historyków i moralistów. *Andrzej Kochanowski* przetłómaczył „Eneidę" Wirgiljusza, ale bardzo nędznie. Natomiast bardzo piękny jest przekład *Piotra Kochanowskiego* († 1620) „Jerozolimy Wyzwolonej" (1618) Torkwata Tassa, to też wywarł on ogromny wpływ na literaturę polską w XVII w. Słabszem już jest tłómaczenie „Orlanda szalonego" Arjosta, doprowadzone przez tegoż tłómacza do 25 włącznie pieśni (druk. 1799 w Krakowie). Z poetów oryginalnych tej doby, jedni protestują przeciwko zacieśnieniu widnokręgu myślowego i swobody opinji, jak: *Sebastjan Fabjan Klonowicz* i *Szymon Szymonowicz*, drudzy stają się wyobrazicielami poetyckimi nowego prądu; są to: *Kasper Miaskowski* i *Stanisław Grochowski*. Klonowicza († 1602) najpiękniejszem dziełem jest *Roxolania* (1584) pierwszy u nas poemat opisowy (tłómaczył go na język polski Wład. Syrokomla). Słabszy znacznie jego utwór „Victoria deorum" 1600 (Zwycięstwo bogów) świadczy, że autor pojmował źródła słabości organizmu narodowego; w tymże roku wyszedł najdłuższy jego poemat p. t. „Worek Judaszów" (satyra na zdrożne nabywanie mienia). Po polsku też napisał Klonowicz chłodne „Żale nagrobne na śmierć Jana Kochanowskiego" (1585) i poemacik p. t. „Flis" (1595), a po łacinie poemacik genealogiczno-historyczny „Gorais" i broszurę przeciw Jezuitom. Nie był on artystą słowa, ale w wyrażeniach był często śmiały i obrazowy. Jako artysta, wyższym od niego był *Szymon Szymonowicz Bendoński* († 1629), wirtuoz słowa i wiersza, drugi po Kochanowskim, we wszystkich rodzajach poezji ćwiczył swój talent; napisał: „Joël propheta," 1593, tragedje „Castus Joseph" (1587) i „Pentesilea" (1618), a mniej udatnie po polsku: „Ślub na feście Ad. Hier. Sieniawskiego" (1593) i „Lutnię rokoszańską" (1606). Unieśmiertelniły go „Sielanki" (1614). W treści bardzo sympatyczny, ale nie celujący językiem, choć miał gładkość i potoczystość wiersza, był gorący katolik *Kasper Miaskowski* († 1622), autor „Zbioru rytmów" (Poznań, 1612), religijnych i świeckich. Brakiem plastyki i świetnego kolorytu, niedbalstwem w stylu budowie wiersza i rymu grzeszył *Stanisław Grochowski* († 1612), pozostający w stałych stosunkach z Jezuitami twórca „Kaljopei Słowiańskiej," „Pieśni Kaljopy Słowiańskiej" (1587), „Zygmunta Jagiełły wzbudzonego," „Babiego koła" (1600), zbioru przekładów p. t. „Hymny, prozy i cantica kościelne" (1598—1599), „Toruńskich Nocy" (1610) i in. Do licznych tej doby rymopisów należą: *Adam Czahrowski*, rycerz-awanturnik, który napisał: „Rzeczy rozmaite... uczynione w taborzech i w ziemi węgierskiej" (1597 — 1589, *Andrzej Zbylitowski*, autor „Wieśniaka" (1600), „Żywoty świętych," napisanego dystychami polskimi i innych, i *Piotr Zbylitowski*, twórca „Rozmowy szlachcica polskiego z cudzoziemcem" (1600). Publicystów było wielu, ale bez rozleglejszych widnokręgów i talentów, jak: *Wereszczyński*, *Grabowski*, lub bez szczerości przekonań, jak *Krzysztof Warszewicki*. W filozofji panował wciąż scholastycyzm; *Marcina Śmigleckiego* „Logika" (po łacinie, r. 1618) wpływu w Polsce nie wywarła. Z prac historycznych najważniejszą jest *Joachima Bielskiego* „Kronika polska" (1597), bez zalet wewnętrznych, ale piękną polszczyzną napisana (po polsku po raz pierwszy). Słabł tedy artyzm, widnokrąg myśli zacieśniał się, a do pogorszania się stosunków umysłowych w Polsce przyczyniła się zaprowadzona w r. 1603 przez bisk. krak. Bernarda Maciejowskiego cenzura duchowna książek i zjawienie się spisów książek zabronionych.—*Okres III* (1625 — 1740). Są to czasy reakcji katolickiej i swawoli politycznej. Szlachta, korzystając w pełni ze „złotej wolności," nie ujawnia istotnego zamiłowania do

nauki i kształci się tylko z przyzwyczajenia. Lud pozostaje w ucisku i ciemnocie. Mieszczaństwo znacznie podupadło (prócz mieszczan pruskich). „Liberum veto" sprowadza klęski, a „złota wolność" dochodzi do rozpasania. W całej pełni występują czasy panowania „królewiąt" (możnych rodów). Reakcja katolicka tryumfuje. Zamknięcie w 1638 r. szkoły w Rakowie i wypędzanie z kraju arjan, pozbawia Polskę jej oświecicieli. Ciemnota zapuszcza coraz głębsze korzenie (przesądy i zabobony), wkrada się do umysłów ślepa wiara, bezmyślność i fanatyzm, połączony z okrucieństwem (spalenie 1689 Kazimierza Łyszczyńskiego. Wśród takich warunków, zamiast filozofji, scholastyka w jak najgorszym rodzaju wkrada się znowu do szkół, których jest wiele, ale opanowanych przez ducha obskurantyzmu. Humanizm nie osłabł, ale już teraz mają powodzenie nie pisarze „złotej," lecz „srebrnej" epoki literatury rzymskiej, a literatura grecka zupełnie zostaje zarzucona. Wpływ literatury włoskiej (za Władysława IV i Jana Kazimierza) powoduje w literaturze naszej zamiłowanie do przesadnej kwiecistości: prostotę zastępuje jaskrawość i przesada, uważane za dowody wytrawnego smaku i wysokiego wykształcenia. Poziom poezji niesłychanie się obniża, a jeszcze więcej wymowa, która teraz staje się napuszoną, rozwlekłą, dziwaczną, alegoryczną; przytem w sposób rażący występuje panegiryczność (nadmierne pochwały) i makaronizm (mieszanina wyrazów i zwrotów łacińskich z polskiemi). Szlachta posługuje się „językiem uczonych," t. j. łaciną, a niektórzy królowie (Henryk Walezy, Stefan Batory) nie umieją po polsku, lub nie lubią go w rozmowie używać (Zygmunt III). Są jednak niektóre dzieła z XVII w. pisane językiem wolnym od makaronizmów („Geometra polski" 1684, Architekt polski 1690 *Stanisława Solskiego)*, lub nieznacznie nimi zeszpecone *(Jak. Kaz. Haura)* „Oekonomika ziemiańska"), a i cała poezja tego okresu jest wolna od istotnych makaronizmów; zdobyczą też XVII w. jest tak zwany styl staroszlachecki, kontuszowy. W pierwszej dobie tego okresu, obejmującej czas od 1632 do 1660 r., czuć jeszcze wpływ ostatniej doby wieku złotego. Odzywają się głosu w obronie uciemiężonych wieśniaków *(Aaron Aleksander Olizarowski* w dziele z r. 1647 p. t.: „De politica hominum societate"), choć do serca szlachty, niestety, nie przemawiają. Katolicyzm bierze górę stanowczo po zamknięciu szkoły arjańskiej w Rakowie (1638). Do najzdolniejszych polemistów arjańskich tej doby należeli: *Krzysztof Lubieniecki, Jonasz Szlichtyng* i *Jan Crellius, Andrzej Wiszowaty* († 1678), pisał swoje uwagi „O metafizyce" Kartezjusza, a *Samuel Przypkowski* († 1680), głośny teolog, wiersze przeważnie łac., np. „Ad moestam Poloniam," 1630 („Do zasmuconej Polski"). Z katolickich kaznodziejów tego czasu najznakomitszymi byli: Dominikanin *Fabjan Birkowski* († 1636), oraz *Andrzej Kochanowski* († 1667), który ujmował się za biednym ludem wieśniaczym. Rozsadnikami nauki przestały już być wtedy nasze akademje. Rolę ich wzięli na swe barki „polihistorowie" (t. j. ludzie, zajmujący się licznemi a różnorodnemi umiejętnościami). Z tych najgłośniejszymi byli: *Jan Jonston* (1603 † 1675), teolog, lekarz, historyk i naturalista, autor dzieł „Thaumatographia naturalis" (1630); „Theatrum universale historiae naturalis" (1650) i „Polihistor" (1660—67), oraz nie obdarzony wielkim talentem, ale człowiek wielostronnie wykształcony i obywatel zacny a gorący patrjota, pisarz wypełniający pożytecznemi i różnorodnemi swemi dziełami całą tę dobę rozwoju naszej literatury *Szymon Starowolski* (ob.). Napisania całokształtu historji nikt się nie podejmuje: *Stanisław Łubieński* († 1640) opisuje tylko niektóre ustępy z dziejów Zygmunta III „Opera posthuma" (Antwerpja, 1643), a *Paweł Piasecki* (1579, † 1649), dzieje Zygmunta III i Władysł. IV „Chronica gestorum in Europa singularium" (1645). Por. Ad. Szelągowskiego „Paweł Piasecki" (*Przewodn. nauk. i liter.*, 1898). Historją reformacji zajmują się różnowiercy: *Andrzej Węgierski* (1600, † 1649), *Krzysztof Sandius* (1644, † 1680), *Stanisław Lubieniecki* (1623, † 1676). Z pamiętnikarzy wymienić należy: *Samuela Maszkiewicza* „Pamiętniki do historji Rosji i Polski XVI i XVII w. (Wilno, 1838) i *Albrechta Radziwiłła*, † w 1656 r. „Pamiętniki W. kancl. litewskiego" (Poznań, 1839). W poezji występują następujące jej rodzaje: liryka religijna i świecka, sielanka i satyra, epika i dramat. Jako liryk zasłynął nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, najznakomitszy ze wszystkich poetów nowo-łacińskich, jeszcze w XIX w. czytany w szkołach zagranicznych narówni z klasykami rzymskimi *Maciej Kazimierz Sarbiewski* (ob.), którego pieśni i epigramata przetłómaczył na język polski niezupełnie szczęśliwie Władysław Syrokomla. Pierwszym wybitnym lirykiem miłosnym w języku polskim był *Szymon Zimorowicz* (ob.), którego „Roxolanki" tchną prostotą, wdziękiem, melancholją, a niekiedy głęboką tęsknotą. Znacznie więcej śladów psującego się smaku, niż u niego, widać u jego starszego brata Józefa Bartłomieja Zimorowicza (ob.), przedewszystkiem „Sielanki nowe ruskie" (1655). Nie brakło w w. XVII i satyr, które jednak nie różniły się od paszkwilów i pozbawione wartości literackiej mogą być cenne jedynie dla historyka obyczajów. Takiego rodzaju satyry tworzył *Krzysztof Opaliński* (* 1656), którego „Satyry albo przestrogi, do naprawy rządu i obyczajów w Polsce należące" (1650) cieszyły się ogromnem powodzeniem. Poemata epickie spotykamy wprawdzie już w XVI w. (Jana Ponętowskiego po łacinie „Krótkie rzeczy sejmowych komentarz," 1569; Jana Kochanowskiego „Jezda do Moskwy" i „Zuzanna," ramoty Stryjkowskiego, Andrzeja Zbylitowskiego „Droga do Szwecji," Eljasza Pielgrzymowskiego „Poselstwo i krótkie

spisanie rozprawy z Moskwą i traktatów w 1601," Stanisława Grochowskiego „Św. Cecylja" i t. d.), ale są to tylko słabe próby. Na dobre epika występuje dopiero w w. XVII, jakkolwiek i z tego czasu poematy niewielką posiadają wartość pod względem poetyckim. Opisowym poematem jest *Maruna na Borzymach Borzymowskiego* „Morska nawigająca do Lubeka przez pewną tak polskiej jako i niemieckiej nacjej w r. P. 1651 czyniona." Obok powyższego rodzaju są poematy treści opisowej, religijnej i erotycznej. Treści religijnej poematem napisanym na wzór „Pamiątki krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego" przez Abrahama Rożniatowskiego (1610), jest tu utwór *Walentego Odymalskiego* „Świata naprawionego od Jezusa Chrystusa historjej świętej ksiąg dziesięć" (1663—1670), a największym *Szymona Gawłowickiego* „Jezus Nazareński, syn ojca Przedwiecznego wcieliny" i t. d. (Warszawa, 1686). Opowiadania o przygodach miłosnych były w XVII w. bardzo rozpowszechnione. Pierwszy pisał takie utwory *Hieronim Morsztyn* († przed r. 1655), po którym mamy: „Swiatową Rozkosz" (1616); „Historję ucieszną o zacnej królewnie Banialuce" i inne (wierszem), oraz: „Historję o Galezjusie i Filidzie" i „Historję o Przemysławie ks. Oświecimskim." Wiele żywiołu fantastycznego jak w powyższych utworach, tak i w nieznanego autora humorystycznej „Peregrynacji Maćkowej" (1612). Satyrykiem, panegirystą, lirykiem, ale głównie epikiem nazwać należy *Samuela ze Skrzypny Twardowskiego* († 1660), który śpiewał napuszone panegiryki na cześć Władysł. IV, oraz rodów: Leszczyńskich i Wiśniowieckich, napisał niepospolitej wartości utwór p. t.: „Satyr na twarz Rzeczypospolitej" (1640), poemata historyczne „Przeważna legacja Krzysztofa Zbaraskiego" (1633), „Władysław IV" (1649) i „Wojna domowa z Kozakami, Tatarami, Moskwą, potem ze Szwedami i z Węgrami" (1648—1660) i daleko lepsze pod względem stylu i wiersza poemata erotyczne: „Daphnis w drzewo bobkowe przemieniła się" (1635) i „Nadobna Paskwalina." Twardowski zajmował w literaturze XVII w wybitne stanowisko i tworzył naśladowców (Wacława Potockiego). Erotycznie nastrojonym też śpiewakiem był zmarły 1693 *Jan Andrzej Morsztyn* (ob.), przedstawiciel baroku w poezji polskiej, bardzo utalentowany i mistrz w dziedzinie liryki erotycznej, posiadający poczucie artystyczne żywsze od innych poetów polskich XVII w. Pierwsze (jednak niezupełne) zbiorowe wydanie jego poezji wyszło w Warszawie 1883 r. Do djalogów satyrycznych z XVI w. (a są nimi: „Tragedja żebracza" (1552); „Wyprawa plebańska" (1590), kom. Planta w przeróbce Cieklińskiego „Potrójny," „Albertus z wojny" (1596), przybyły w XVII w.: „Komedja rybałtowska," „Zwrócenie Matjasza z Podola," „Mięsopust" (1622); „Szkolna mizerja" (1633); „Bachanalja" (1640); „Sołtys z Klechą" (1646), ale artyzmu w nich niema. Ślady jego widać w ogłoszeniu w r. 1604 „Tragedja o polskim Scylurusie" *Jana Jurkowskiego* i drukowanej w r. 1637 trzyaktowej komedji *Piotra Baryki* p. t.: „Z chłopa król." Brak intrygi wynagradza w tej ostatniej język ładny, czysty i niewytworny, ale za to gładki wiersz. Co się tycze tłómaczeń utworów, wystawianych po włosku na dworze Władysława IV (jak np. „Arnintas" T. Tassa przez Andrz. Morsztyna, „Pasterz wierny" B. Guariniego przez Jerzego Lubomirskiego), to te nie wywarły wpływu artystycznego na rozwoju naszej literatury dramatycznej. W czasie od r. 1660—1696, wskutek coraz większego zanikania dobrego smaku powodzeniem w literaturze cieszą się miernoty (jak Jan Alan Bardziński lub Stan. Chróściński), lub coraz liczniejsi panegiryści, a napuszoność panegiryczna i wyszukana, sztuczna kwiecistość wypierają prostotę i szczerość i są uważane za dowód nauki i dobrego smaku (Jan Kwiatkiewicz w podręczniku retoryki z r. 1672) i stają się dogmatem. Natomiast prawdziwe talenta (Wacław Potocki) lub ludzie piszący czystym językiem polskim (Tomasz Młodzianowski, † 1686) cieszą się uznaniem tylko szczupłej garstki zwolenników swoich. Co się tycze nauki, to ogół, z wyjątkiem jednostek nie mających zresztą wpływu na oświatę (znakom. astr. *Jan Heweljusz* † 1687, geometra i mechanik *Stan. Solski* † 1701, matematyk *Adam Kochański*, † około 1700) wcale się nią nie zajmuje, pogrążając się w zabobony i przesądy. Jeżeli nawet skądinąd ukształcony, zacny, gorący patrjota, *Andrzej Maksymiljan Fredro* ostro występował przeciwko badaniom czystonaukowym (w dziele „Virconsilii"), to cóż mówić o mało ukształconym ogóle szlacheckim. Ten sam Fredro był obrońcą tak zgubnej „złotej wolności," którą udogmatyzował w dziełach: „Gestorum populi poloni sub Henrico Valesio libri" (1652); „Scriptorum seu togae et belli Notationum Fragmenta" (1660), był też teoretykiem zepsutej wymowy, w dziele „Vir consilii" (1730); choć sam pisał czystą polszczyzną, i panegiryzmu. Wiele natomiast myśli zacnych zawierają dwa zbiory jego maksym p. t.: „Monita politico-moralia" (1664), oraz po polsku „Przysłowia mów potocznych" (1658). Ozdobą poezji całego w. XVII, najbardziej typowo-polskim w całej dawnej literaturze naszej poetą słusznie nazwać można znakomitego epika i wielkiego mocarza słowa, autora wielu rozmaitych utworów, ale przedewszystkiem „Wojny Chocimskiej" (napis. 1670, a druk. 1850)— *Wacława Potockiego* (ob.). Szczerość, religijność i patrjotyzm bije z owoców natchnienia liryka *Wespazjana Nieczui Kochowskiego* († 1699). Sporą dozą dowcipu żartobliwego są okraszone „Dworzanki" (1664), cieszącego się dość znacznym w swoim czasie rozgłosem sielankopisarza i epigramatyka, *Jana z Wielomowic Gawińskiego* († około 1700), który umiał zdobyć się i na wiersze żałobne, jak „Treny" (1650), i na utwory, za-

grzewając do boju („Lech wzbudzony" i inne). Już pod koniec XVII w. wsławił się swemi pobożnemi poematami *Stanisław Herakljusz Lubomirski* († 1702), który obok tego pisał dość komiczne i dowcipne, choć bez ruchu, komedje, sielanki dramatyczne, panegiryki, oraz traktaty filozoficzno-moralne po polsku i łacinie, za które otrzymał nazwę Salomona polskiego; był on słusznie ceniony za życia i przez cały XVIII w. Proza miała swego przedstawiciela najznamienniejszego z pomiędzy pisarzów XVII w. w osobie *Jana Chryzostoma Paska* († około 1703), typowego Mazura, którego „Pamiętniki" (najlepsze wyd. we Lwowie, 1898) wybornie malują życie wewnętrzne narodu, sposób myślenia, czucia i mówienia, a na literaturę XIX w, wywarły wpływ wielki. Późniejsi pamiętnikarze (z drugiej połowy XVII w.: *Joachim Jerlicz, Mikołaj Jamiołowski, Jan Stefan Wydżga, Odlanicki-Poczobut, Antoni Chrapowicki, Jan Cedrowski, Mikołaj Dyakowski Łoś,* są już znacznie niżsi od Paska pod wielu względami, choć pod względem dokładności i ścisłości ten i ów go przewyższa. Prace historyczne z tego czasu mają wartość jedynie jako materjały dla dziejopisa. Prócz „Klimakterów" *Kochowskiego,* zasługują na uwagę dzieła: *Wawrz. Rudawskiego, Samuela Grądzkiego, Andrzeja Chryzostoma Załuskiego.* Czas od 1696—1740 był w Polsce dobą mroku zastoju politycznego i umysłowego. Zniszczony przez wojnę szwedzką kraj utracił zupełnie znaczenie w sprawach międzynarodowych i stawał się zależnym od sąsiadów. Zdrowy zmysł polityczny i poczucie godności narodowej zanikły. Pozostawanie na żołdzie mocarstw obcych przestało być uważane za hańbę. Rozpanoszone liberum veto paraliżuje wszystkie dobre usiłowania uczciwych i rozumnych jednostek. Sprawa dysydencka skompromitowała Polaków wobec całej Europy. Brak stałego wojska i silnej administracji, pusty skarb, ciemnota ogólna, okropny stan akademji i szkół, opilstwo, lichota prac literackich i naukowych, oraz bezmyślna bigoterja—oto znamiona czasów saskich. Nauka obywała się bez krytycyzmu. Oprócz uczonych pochodzenia niemieckiego *(Lengnich, Braun)* w Polsce byli tylko kompilatorowie, erudyci bez smaku i sądu krytycznego, zbieracze. Z pomiędzy nich najgłośniejszymi byli: *Gabrjel Rzączyński* († 1737), autor dzieła, poświęconego historji naturalnej naszego kraju, *Kacper Niesiecki* († 1744), autor herbarza p. t.: „Korona polska" (1728) i „Herby i familje rycerskie" (1737—1743), oraz *Wacław Aleksander Łubieński* († 1767), autor najobszerniejszy geogr. naszej p. t.: „Świat we wszystkich swoich częściach geograficznie, chronologicznie i historycznie określony" (Wrocław, 1740). Ale najbardziej znamiennem dla tych czasów dziełem są: *Benedykta Chmielowskiego* „Nowe Ateny," wydane we Lwowie r. 1745—46 (2 t.) i 1753—56 (4 t.). Wiedza wtedy tak nizko stała, że nauka w szkołach o obrocie ziemi została potępiona, a nawet do połowy XVIII w. była przedmiotem szyderstw. Smak literacki zeszedł na szczebel najniższy. Napuszoność, nieszczerość, sztuczność, makaroniczność i panegiryzm doszły do zenitu i stały się dla pisarzów prawidłem sine qua non, o czem najwymowniej świadczą książki szkolne, dotyczące nauki stylu: ks. *Kazimierza Wieruszewskiego* († 1744) „Fama polska, publiczne stany i młódź szlachetną informująca" (Poznań, 1720) i ks. *Wojciecha Bystrzonowskiego* „Polak sensat w liście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany młodzieży szkolnej" (Lublin, 1730). Piszą przeważnie księża, zwłaszcza zakonnicy, nic innego nie tworząc, prócz panegiryków i wierszy ascetyczno-religijnych. Wyjątek stanowią słabe zresztą i retoryczne poematy: zmarł. w 1729 r. *Franciszka Gościeckiego* „Poselstwo wielkie J. W. Stanisława Chomentowskiego, wojewody mazowieckiego od N. Augusta II do Achmeta IV, sułtana tureckiego" (Lwów, 1732 r.); *Jana Damascena Kalińskiego* († 1721); „Wiennis" (Warszawa, 1717) i *Jana Skorskiego* († 1752); „Lechus" (Lwów, 1745), przetłómaczony na język polski i wydany we Lwowie 1751 r. przez *Benedykta* Kotfickiego p. t. „Lech polski" i t. d. Nieliczny jest zasób dzieł z tej doby napisanych przez świeckich, a i z tych warci są wspomnienia tylko: nieznany, a jędrnie i dosadnie piętrujący słowem zwyrodnienie obyczajów autor satyry p. t. „Małpa-człowiek w cnotach, obyczajach i kroju" i płasko pojmujący swe zadanie pisarza wojew. poznański, *Antoni Poniński* († 1742), autor satyr, elegji, epigramatów, nagrobków i t. d. pisanych po łacinie i wydanych w 1741 pod ogólnym tytułem „Sarmatides" (Muzy Sarmackie). Najjaskrawszym przedstawicielem upadku moralnego, w który społeczeństwo polskie popadło za czasów saskich, jest najwybitniejszy z ówczesnych pamiętnikarzy, *Marcin Matuszewicz* († 1773). —*Okres czwarty* (1740—1795) dziejów i cywilizacji naszej wypełniony jest usiłowaniami podźwignięcia kraju z upadku drogą reformy wychowania i reformy literatury. Pierwsza nie powiodła się z powodu przesądów szlachty i przeszkód ze strony sąsiadów; dwie drugie, świetnie przeprowadzone, wpłynęły na rozkwit nauki i literatury naszej nawet pomimo utraty bytu politycznego. Pomysły do reform wzięliśmy od Anglji, a zwłaszcza Francji, której literatura i filozofja wpłynęły do w XVIII wieku na smak i myśl całej ówczesnej Europy. Racjonalizm, który się w Polsce przyjął, był stał się bardzo ważną dźwignią oświaty narodowej, a racjonalistyczna (pseudo-klasyczna) poezja francuska XVIII w., której głównym czynnikiem był rozsądek, działała ożywczo, jak strumień świeżej wody, na płytką wyobraźnię polskich mówców i wierszopisów doby saskiej. W tym okresie przeciąg czasu od 1740 do 1772 stanowi dobę przygotowawczych prób reformy. Sprawę reformy rządu można było traktować tylko z jak

największą ogIędnością i ostrożnością, aby nie urazić szlachty, która tak się zżyła ze „złotą wolnością,“ że wszelki zamach na nią gotowa była uważać za zbrodnię polityczną. To też bardzo nieśmiałe projekty zmian w ustroju państwowym podaje *Stanisław Dunin Karwicki* w napis. w r. 1709 dziele „De ordinanda republica“ („O naprawie Rzeczypospolitej“). Podobnież nie śmie wystąpić przeciwko samej zasadzie „liberum veto,“ narzekając tylko na złe i bezprawne jego zastosowanie, *Jan Stanisław Jabłonowski* († 1731) w książeczce p. t. „Skrupuł bez skrupułu“ (1730). Niemniej ostrożnym jest w swych żądaniach, dotyczących reformy ustroju państwowego, jakkolwiek obszerniej i gruntowniej od dwu poprzednich omawiający wady jego i podający sposoby ich usunięcia *Stanisław Leszczyński* († 1766), autor dzieła „Głos wolny, wolność ubezpieczający,“ w którem między innemi zalecał zniesienie przytwierdzenia chłopów do ziemi i zrzeczenie się sądów patrymonjalnych, a również między innemi potępiał ucisk włościan w „Anatomji Rzeczypospolitej polskiej“ (pisanej w 1742, a druk. w 1749) *Stefan Garczyński*. Ale szczepienie nowych pojęć i wykorzenianie wad u ludzi dojrzałych jest daremną pracą. By odrodzić społeczeństwo, należy przedewszystkiem działać na młodzież. Zaszczepione bowiem w młodości pojęcia wywierają wpływ na cały dalszy rozwój wyobrażeń i charakteru. Pojął to i wprowadził w czyn Pijar, *Stanisław Konarski* (* 1700, † 1773), tytaniczny mąż zasług niepożytych, który (jak trafnie wyraził się Józef Tretiak) na wszystkie strony w ciemnicy czasów saskich powybijał otwory, któremi płynęły do niej, do jej zatęchłej atmosfery, strugi światła i świeżego powietrza, i budził coraz więcej i coraz szerzej wstręt do ciemności a pragnienie światła. Oparłszy swoją reformatorską działalność na przekształceniu systematu nauczania i wychowania w szkołach pijarskich i założywszy „Kolegjum szlacheckie“ („Collegium nobilium“) w 1741/2 i pobudziwszy zrazu oponujących Jezuitów do reformy sposobu nauczania w ich szkołach, walczył zarazem z panegiryzmem oratorskim i literackim (w książkach „De emendandis eloquentiae vitiis, 1741,“ t. j. „O poprawie wad wymowy,“ oraz „De arte bene cogitandi ad artem dicendi bene necessaria,“ 1767, t. j. „O sztuce dobrego myślenia niezbędnej do sztuki dobrego mówienia“), jak i nierządem politycznym w czterotomowem dziele „O skutecznym rad sposobie“ (1760—1763, po polsku), w którem uderzył śmiało na najzgubniejsze prawo, które przedewszystkiem należało usunąć, by przeprowadzić reformę rządu, t. j. na fatalne „liberum veto.“ Znacznie mniej szczęśliwy jako poeta („Opera lirica“) i dramaturg („Epaminondas“), zaprowadzeniem w szkołach przedstawień sztuk francuskich, wzmocnił i rozszerzył znajomość teatru francuskiego. W nieporównanie mniejszym już stopniu wniósł nieco nowszego ducha do szkoły warszawskiej zdolny, wytrwały, ruchliwy, choć nie obdarzony wielkim talentem Jezuita, *Franciszek Bohomolec* (* 1772, † 1784), przetwórca z Moliera lub innych komedjopisarzów francuskich 25 komedji szkolnych (1757—1775), który w „Małżeństwie z kalendarza“ po raz pierwszy u nas publicznie dotknął kwestji mieszczańskiej, a jako redaktor stworzonego przez siebie umiarkowanie postępowego czasopisma *Monitor* (od 1765 przez lat 20), był pierwszym prawdziwym publicystą polskim. (Por. Mieczysława Offmańskiego „Znaczenie czasopisma Monitor dla umysłowego i moralnego rozwoju w Polsce XVIII wieku“ Lwów, 1895). Niezmiernie ważną pomocą w rozszerzaniu oświaty było gromadzenie książek i związany z niem rozwój bibljografji. Pod tym względem olbrzymie zasługi położył biskup *Józef Jędrzej Załuski* († 1774), który przy pomocy brata Stanisława zgromadził ogromną na owe czasy bibljotekę i otworzył ją w 1746 r. dla użytku publicznego, a w 1771 darował krajowi. Zajmował się też opisem bibljograficznym książek (w 1752 wykaz poetów polskich), przez założenie (w 1744) towarzystwa do kupowania książek ożywił czytelnictwo, a przez wprowadzenie (w 1753) zwyczaju odczytywania na t. zw. „akademjach“ świeżych utworów wierszem czy prozą, usiłował budzić ruch umysłowy. Trwałe podwaliny umiejętnego opracowywania historji literatury położył twórca polskiej bibljografji naukowej, *Jan Daniel Janocki* († 1786), bibljotekarz księgozbioru Załuskich. Pragnienie oświaty, zwrot do poważnego zastanawiania się nad położeniem kraju i jego potrzebami były w znacznej części dziełem reformatorów, ale i niezależnie od ich współdziałania budziło się w duszach ogółu poczucie swego stanu i pragnienie wybrnięcia z toni ciemnoty i upadku. Dowodem tego np. talent *Elżbiety Drużbackiej* (ob.), której utwory choć nie są wolne od przywar doby saskiej, jednak ujawniają zwrot ku lepszemu. Niemniej postęp widać w wolnym od napuszoności mówcy („Mowy i listy,“ Poczajów, 1761), władającym wyrobionym wierszem, choć nie posiadającym rzeczywistego talentu dramaturgu (tragedja: „Żółkiewski,“ 1758 i „Władysław pod Warną;“ kom.: „Natręt,“ 1759 i „Dziwak“ 1760) i autorze pierwszej właściwej poetyki polskiej („O nauce wierszopiskiej,“ Warszawa, 1760 r. w „Zabawkach wierszem polskim“). *Wacławie Rzewuskim* (* 1706, † 1779). Przeciąg czasu od 1772 do 1795, t. j. od pierwszego rozbioru Polski aż do jej upadku politycznego jest dobą rozwoju reform i najświetniejszą chwilą rozkwitu pseudoklasycyzmu polskiego („dobą Stanisławowską,“ od imienia króla, opiekuna nauki, literatury i sztuk pięknych). Czas to bardzo obfitujący w dzieła treści politycznej. Troska o losy kraju każe patrjotom zwrócić się po radę nawet do obcych (do J. J. Rousseau i ks. Mably). Z naszych pisze Wielhorski „Uwagi“ (1775), a Józef Wybicki doradza dziedziczność tronu i uj-

muje się za stanem miejskim, oraz włościańskim (1777). Najwybitniejszymi atoli publicystami tych czasów byli: dwaj pisarze, Staszic i Kołłątaj. *Stanisław Staszic* (* 1755, † 1826), mąż niepospolicie wielki duszą, pismami i czynem, w niezrównanych „Uwagach nad życiem Jana Zamojskiego" (1785), oraz jeszcze od nich wymowniejszych „Przestrogach dla Polaków" (1790) dał rozumne i najszlachetniejsze, poczęte w niepospolitym umyśle i gorącem sercu, rady. Potępiając liberum veto i obieralność królów, a proponując dziedziczność tronu, oraz sprężystą władzę wykonawczą, pierwszy u nas zażądał uwłaszczenia chłopów. O całe niebo od Staszica niższy pod względem charakteru, ale bardzo rozumny i wymowny *Hugo Kołłątaj* (* 1750, † 1812) jeszcze przed rozpoczęciem sejmu czteroletniego w „Listach anonima" do Stanisława Małachowskiego zawarł pogląd na wszystkie palące sprawy Rzeczypospolitej, a ustawa 3 maja była oparta na jego dziele p. t. „Prawo polityczne narodu polskiego" (1790), zaś opracowana przez niego przy pomocy Ignacego i Stanisława Potockich, oraz Fr. Ks. Dmochowskiego książka p. t. „O ustanowieniu i upadku konstytucji 3 maja" (1793) przez długie lata była u nas wyznaniem wiary politycznej. Działalność Kołłątaja uwydatniła się też i w drugiej wielkiej sprawie owych czasów—w sprawie wychowania publicznego. Reforma akademji krakowskiej na „szkołę główną" była jego dziełem. Tu nasuwa się sposobność wspomnieć o „Komisji edukacyjnej" (ob.), utworzonej dzięki staraniom podkanclerz. litewsk. Joachima Chreptowicza (1773). Była ona pierwszem w Europie ministerjum oświaty, a dwadzieścia lat jej czynności wydało rezultaty nieocenione i daleko sięgające w przyszłość. Ustawy jej skreślone przez *Grzegorza Piramowicza* († 1801) p. t. „Ustawy Komisji Edukacyjnej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rplitej przepisane" stanowią jeden z najświetniejszych zabytków nie tylko polskiej, lecz i powszechnej historji pedagogiki. Obok wzmożonej dążności do oświaty i wykształcenia wzmagał się też rozwój literatury, która znajduje swoich mecenasów w osobach: króla Stanisława i księcia Adama Czartoryskiego, gen. ziem Podolskich. Warszawa staje się teraz ogniskiem ruchu literackiego, a pod koniec tego okresu Puławy stają się przytułkiem literatów. Zarówno w prozie, jak w poezji pod względem formy widać znaczny postęp, ujawnia się wielka dbałość o piękność i szlachetność stylu, który staje się jasnym, prostym, wolnym od dawnej napuszoności i sztuczności (*Franciszka Ksawerego Dmochowskiego*) „Sztuka rymotwórcza," 1788). Oprócz literatury francuskiej, stają się znanemi także niektóre utwory piśmiennicze innych narodów europejskich (np.: Macphersona „Pieśni Osjana" i Gessnera sielanki); myśli postępowe szerzą czasopisma: „Monitor" (do 1784) i „Zabawy przyjemne i pożyteczne" (od 1770), wydawane przez *Ad. Naruszewicza*, a potem (do 1777) przez *Jana Albertrandego*. Społeczno-polityczne i ekonomiczne kwestje omawiał *Piotr Świtkowski* († 1793, w „Pamiętniku historyczno-politycznym" (1782—1792), a literackie w „Magazynie Warszawskim" (1784 i 1785) i „Zabawy obywatelskie" (1792 i 1793). Następuje reforma dziennikarstwa: gazety polityczne („Gazeta narodowa i obca," r. 1791 i 1792), przestają być prostemi informatorkami i są wyrazicielami pewnej opinji politycznej („Gazeta rządowa" za Kościuszki). Dzielnie popierają ideę oświecenia i postępu poeci, którzy wszyscy sprzyjają reformom, choć starają się oddziaływać na ogół nie jednakowemi środkami, jedni bowiem (Franciszek Karpiński i Franciszek Djonizy Kniaźnin) pozostający pod wpływem „Nowej Heloizy" i „Emila" J. J. Rousseau (obrońcy praw namiętności i nawoływacza do powrotu do natury), starali się pociągnąć czytelników przedstawieniem uczuć miękkich, łagodnych i w ten sposób wypolerować dzikie charaktery Polaków, inni zaś (A. Naruszewicz, Krasicki, Trembecki i Węgierski), wyobraziciele rozsądku w literaturze, mający za przewodników Woltera i Monteskjusza, zwalczali przesądy i wady ówczesne za pomocą satyry lub dydaktyki. Niezbyt bogatą fantazją obdarzony *Franciszek Karpiński* (ob.), nazwany dla swej uczuciowości „poetą serca," zbolały i zniechęcony daremnemi zabiegami o znalezienie stanowiska w Warszawie przy królu, lub którym z magnatów szuka pociechy w swym starym domku („Powrót z Warszawy na wieś") wiejskim i w wypowiadaniu swych piosnek miłosnych i religijnych, z których „Kiedy ranne wstają zorze" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy" stają się popularnemi. Mniej od niego utalentowany *Franciszek Djonizy Kniaźnin* (ob.), łagodny, tkliwy, cichy, pisał głównie dla towarzystwa puławskiego, nie splamiwszy się atoli pochlebstwem. Zasługa obu tych poetów polega na opiewaniu śród sceptycznego i zmysłowego towarzystwa prostoty uczucia i życia, na czerpaniu w sercu własnem, naturze i życiu ludowem natchnienia, obrazów i postaci. Zupełnie inny duch ożywia grono poetów i pisarzów, skupiających się koło dworu królewskiego w Warszawie. Jakkolwiek protegowani i obsypywani łaskami Stanisława Augusta, nie są oni poetami dworskimi, dworakami, lecz współpracownikami króla i bojownikami w sprawie reformy. Pod względem formy w tem gronie najniżej stoi *Adam Naruszewicz* (1733, † 1796), obdarzony krzepką i rubaszną staropolską naturą, niewielką i nie bardzo świetną fantazją, ale za to jasnym rozumem i poczuciem obowiązków obywatelskich autor „Satyr" (1771 — 1773), „Bajek" (1771), „Epigramatów," „Od" i t. d., „Historji narodu polskiego," stanowiącej od czasów Długosza pierwszy krok naprzód w krytycznem odtworzeniu przeszłości, „Żywota Jana Karola Chodkiewicza" (1781) i opisu Krymu „Tauryka." Pełna wytworności, wdzięku i dowcipu forma „Satyr," „Listów poetyckich" i „Bajek"

biskupa *Ignacego Krasickiego* (ob.) słodziła gorycz wypowiedzianej w nich prawdy i ułatwiała jej przyjęcie. Bawiły one, uczyły i wyrabiały smak w narodzie. Bajka stała się ulubioną formą ówczesnych poetów, tak, iż mamy cały zastęp bajkopisarzów (Naruszewicz, Trembecki, Kniaźnin, Niemcewicz), obok przodującego w niej Krasickiego, tego „księcia poetów," który, jako najznakomitszy poeta polski na przestrzeni więcej niż dwu wieków, między Kochanowskim a Mickiewiczem, w literaturze naszej XVIII wieku taką odgrywa rolę, jaką Kochanowski w XVI, a Mickiewicz w XIX w. W nim duch wieku, t. j. dążenie narodu z długiej grobowej ciemnoty do światła najzupełniej i najznakomiciej się uosabia. Po Krasickim pierwsze miejsce pod względem mistrzostwa, formy i języka (a nawet artystycznie za znacznie wyższego uważany przez Chmielowskiego Piotra, który go nazywa „największym artystą słowa w smaku pseudo-klasycznym"), o całe niebo niższy od „księcia poetów" pod względem wpływu, a jeszcze bardziej charakteru *Stanisław Trembecki* (ob.), bajkopisarz, satyryk, tłómacz Woltera i Wirgiljusza, oraz epik, którego poemat opisowy p. t. „Zofjówka" niegdyś uważano (między innymi i Mickiewicz) za arcydzieło. Nie wyzyskał jak należy swego istotnego talentu, zmarnowanego na życiu hulaszczem *Tomasz Kajetan Węgierski*, pisujący dowcipnie, żywo i potoczyście, lubieżne lub wyszydzające duchowieństwo obrazki; „Organy" (do których pomysł wzięty z Boala „Le lutrin") są największym jego utworem. Nadmiar tkliwości i sentymentalności (Kniaźnin i Karpiński) wyśmiewali komedjopisarze, a nadewszystko *Franciszek Zabłocki* (* 1750, † 1821), który obok sielanek („pasterek") pisał także satyry („Duma ubogiego literata," „Oddalenie się z Warszawy" i inne, np. z czasów sejmu Czteroletniego), ale najwięcej pociągu czuł do pisania komedji („Zabobonnik," „Sarmatyzm," „Fircyk w zalotach" i in.), za pomocą których pragnął przyłożyć się do rozszerzenia światła i wyplenienia zabobonów, guseł, uprzedzeń i złych nałogów. W czasie, w którym tworzył swe sztuki wymieniony wyżej komedjopisarz, zaczyna się działalność *Wojciecha Bogusławskiego* († 1829), przyszłego ojca teatru narodowego, twórcy i tłómacza wielu (przeszło 60) utworów dramatycznych, który w r. 1778 przerobił operetkę Bohomolca „Nędza uszczęśliwiona" na dwa akty, a w wystawionym w r. 1779 w Warszawie specjalnym gmachu teatralnym (na placu Krasińskich) grał z powodzeniem; w r. 1783 zorganizował trupę i jeździł z nią po rozmaitych miastach. Z jego oryginalnych sztuk najlepsze są: „Spazmy modne" i „Cud mniemany czyli Krakowiacy i górale," w którym występują wieśniacy już nie konwencjonalni, lecz rzeczywiści. *Juljan Ursyn Niemcewicz* (* 1758, † 1841), który działalnością literacką należy przeważnie do XVIII wieku, podczas sejmu Czteroletniego, brał czynny udział w jego obradach jako poseł i odznaczył się jako gorący zwolennik oswobodzenia włościan i przedstawiciel wieku oświeconego. Prócz mów, bajek okolicznościowych, wydawania *Gazety narodowej i obcej* wystawił w 1791 podczas uroczystości ogłoszenia ustawy 3 maja najwybitniejszą komedję polityczną XVIII-go w. p. tyt. „Powrót posła", a w drugą rocznicę konstytucji (1792) dramat „Kazimierz Wielki", dotykając w nim także kwestji włościańskiej, którą wciąż wówczas poruszano. Jeden z wybitniejszych w tej sprawie głosów podniósł Pijar Michał Dymitr Krajewski († 1817) w poemacie p. t. „Leszek Biały". Niestety, projekty zniesienia poddaństwa nie uzyskały aprobaty ogółu samowolnej szlachty, pomimo przykładu szlachetnych jednostek.—*Epoka trzecia* (Literatura ogólno-narodowa). Literatura tej epoki przewyższa dwie poprzednie pod każdym względem: pod względem głębokości, obfitości i wszechstronności. Stała się ona wyrazem ideałów, uczuć i myśli wszystkich bez wyjątku klas społecznych, nie wyłączając ludu. Wprowadzenie czynnika ludowego nadało jej jedno z wybitnych znamion, których w poprzednich epokach nie znajdujemy. Zjawiła się dążność do oświecania ludu za pomocą czasopism, książek, szkółek i uniwersytetów ludowych, oraz przyswajanie literaturze owoców twórczości umysłowej, ludu, t. j. melodji, pieśni, podań. Z badań twórczości i życia ludu powstaje osobna gałąź wiedzy: etnografja i etnologja polska, poznanie zaś życia ludu, zwyczajów i obyczajów sprzyjało wytworzeniu powieści ludowej. Niemniej na korzyść literatury tej epoki powiedzieć można, że nigdy ona nie przestaje być wyrazem myśli o szczęściu i dobru ogólnem, nie tracono u nas z widoku idei wyższych, nawet wtedy, gdy rozlegały się głośno nawoływania do tak zwanej pracy organicznej. Obok prądu zbiorowego, wyrażającego uczucia ogółu (jak się wyraża P. Chmielowski), biegł równolegle prąd indywidualistyczny, tak, że w ciągu stuleci poprzednich nie było tylu jednostek utalentowanych, z mocno zaznaczoną odrębnością swoją, co w tem jednem (XIX), które nareszcie wydało genjusza w poezji. Rozum badawczy, uczuciowość i fantazja występują z siłą przedtem nieznaną. Obok wszystkich rodzajów poezji uprawiane są umiejętności, zwłaszcza przyrodnicze, ekonomiczne, historja i filozofja (racjonalistyczna). Dążność do wszechstronności widać i w utrzymaniu stałego stosunku między naszą literaturą a literaturą narodów zachodnio-europejskich. Chmielowski (ob. „Historja literatury Polskiej", Warszawa, 1899) w tej epoce wyróżnia pięć okresów: okres I-szy od końca XVIII w. do 1820, okres II-gi od 1820 do 1830, okres III od 1831 do 1850, okres IV od 1851 do 1863, okres V-y od 1864. Pierwszy jest dalszym ciągiem poprzedniego, drugi to chwila ważenia się klasycyzmu i romantyzmu, trzeci stanowi najświetniejszą dobę poezji, czwarty obejmuje czas chylenia się romantyzmu ku upadkowi, a zarazem przygotowa-

niem do realizmu, piąty jest dobą realizmu w sztuce i pozytywizmu w filozofji.—*Okres pierwszy* (1796—1820). Panującemi formami w poezji i myśli są jeszcze formy przejęte z Francji, ale popularna pieśń *Józefa Wybickiego* (* 1747, † 1822) i inne jej podobne utwory nadają temu okresowi charakter odrębności. Dbałość o poznanie i oświatę ludu (obok innych warstw narodu) i o podniesienie wogóle dobrobytu materjalnego w kraju jest drugą cechą tego okresu. W dziejach oświaty w tym okresie wielką rolę odegrała Szkoła główna wileńska za zezwoleniem cesarza Aleksandra I zreorganizowana w 1803 (przyczem otrzymała nazwę uniwersytetu) według głównych zasad byłej komisji edukacyjnej z prowadzeniem pewnych ulepszeń. Był to najświetniejszy jej okres i w dobie kuratorstwa *Adama Czartoryskiego* (* 1770, † 1861) stała ona na równi z uniwersytetami zagranicznemi, chlubiąc się słusznie takimi profesorami cudzoziemcami, jak lekarz *Józef Frank*, przyrodnik *Ludwik Henryk Bojanus* i filolog *Godfryd Ernest Groddeck* († 1825), oraz Polakami *Janem Śniadeckim* (* 1756, † 1830), znakomitym matematykiem i astronomem, autorem „Algebry", „Trygonometrji kulistej", „Geografji fizycznej", a także popularyzatorem znaczenia Kopernika (1802) i genjalniejszym od brata swego *Jędrzejem Śniadeckim* (* 1768, † 1838), jednym z twórców fizjologji jako nauki, twórcą znakomitego dzieła p. t. „Teorji jestestw organicznych" (1804—1811), „Początków chemji" i „O fizycznem wychowaniu dzieci". Największą jednak zasługą uniwersytetu wileńskiego było urządzenie szkół na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie i założenie celem wytworzenia świeckiego stanu nauczycieli seminarjum w Wilnie. Ten ostatni fakt spowodował zamienienie kolegjum jezuickiego w Połocku na akademję (1812), której usiłowaniem było osłabiać zaufanie względem wyników wiedzy. Również opozycję, ale i w innym duchu, stawiało uniwersytetowi wileńskiemu gimnazjum wołyńskie w Krzemieńcu, utworzone w 1805 przez wizytatora gub. Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, niezmiernie uczonego człowieka, autora „O litewskich i polskich prawach", *Tadeusza Czackiego* (* 1765 r., † 1813), którego pociągała nie tyle nauka sama w sobie, ile nauka zastosowana do życia. Czacki starał się swą instytucję podnieść jak najwyżej. W r. 1818 nazwano ją *liceum* i istniała do r. 1833. Litwa w owych czasach po raz pierwszy w dziejach swoich, dzięki możności uczenia się w j. ojczystym, liczbie szkół, doborowi nauczycieli, zapałowi w profesorach i uczniach, przedstawiała natężony ruch umysłowy, a przez krótką chwilę jako ognisko nauki i literatury przewyższała inne dzielnice. Inaczej było w tej części Rzeczypospolitej, która razem z Warszawą przeszła pod panowanie pruskie. Rząd dążył do zniemczenia poddanych, ale czynił to powoli, zostawiając znaczną część szkół pijarskich nietkniętą, a nauce języka polskiego zapewniając takie same przywileje, co i niemieckiego. Obok szkół na rozpowszechnienie oświaty wpływało założone w Warszawie r. 1800 *Towarzystwo przyj. nauk*, którego celem było utrzymanie i rozwijanie nauki w języku ojczystym. Razem z utworzeniem księstwa Warszawskiego zakrzątnięto się gorliwie około podniesienia oświaty. Powstaje „Izba edukacyjna" pod prezydencją *Stanisława Potockiego* († 1821), szkoła prawa (r. 1808), potem szkoła lekarska, które były niejako zapoczątkowaniem przyszłego uniwersytetu warszawskiego, utworzonego w r. 1817. Nie tak sławny, jak wileński i krótkotrwały (do r. 1831), przyczynił się jednak do podniesienia ogólnego poziomu wykształcenia, a jego profesorowie: *Feliks Bentkowski* († 1852), autor *Historji literatury polskiej* (1814) i prawnik *Jan Wincenty Bandtkie* († 1846), wielkie dla nauki położyli zasługi. Niemniej doniosłą była działalność Towarzystwa przyjaciół nauk, zwłaszcza, gdy jej prezesem został *Stanisław Staszic*, który prace „O ziemiorodztwie Karpatów" (1815), „O statystyce Polski" (1807) pobudziły innych do badań naukowych, a między innymi *Wawrzyńca Surowieckiego* (1769, † 1827), do napisania dzieła: „O upadku przemysłu i miast w Polsce" (1810) i „O rzekach i spławach krajów Księstwa Warszawskiego" (1811). Kierunek przemysłowy, technologiczny, miał w Staszicu wielkiego propagatora. Mąż ten (już za czasów Kongresówki) założył w Kielcach szkołę górniczą, a w Warszawie zapoczątkował szkołę przygotowawczą do instytutu politechnicznego. Za jego prezesostwa Towarzystwo powzięło i częściowo wykonało myśl opracowania Historji polskiej i kursu Literatury, oraz podniesiono myśl ustalenia pisowni polskiej. Za przykładem warszawskiego powstały i inne w kraju podobne towarzystwa, a z nich najdłużej, bo do dziś dnia, trwa „Towarzystwo naukowe krakowskie" (od r. 1817), teraz noszące nazwę *Akad. umiejęt.* W Galicji ówczesny rząd austrjacki dążył do zniemczenia tej prowincji w sposób gwałtowny. Język niemiecki wszechwładnie zapanował w szkołach, a uniwersytet lwowski, przeważnie obsadzony przez profesorów-biurokratów, nie mógł być ogniskiem oświaty. Z przyłączeniem (1795) do Austrji t. zw. Galicji zachodniej razem z Krakowem, po kilku latach uniwersytet krakowski zgermanizowano (w r. 1801), a uniwersytet lwowski wkrótce zwinięto (1805). W r. 1809, gdy Kraków wszedł w skład Księstwa Warszawskiego, język polski w uniwersytecie został przywrócony i utrzymał się nadal przez czas trwania Rzeczypospolitej krakowskiej (od r. 1815). Najwybitniejszymi profesorami byli: *Józef Sołtykowicz* i *Jerzy Samuel Bandtkie*. Choć we Lwowie przywrócono potem uniwersytet, ale z wykładem niemieckim. Od r. 1817 wzmaga się ruch umysłowy (istnieją trzy uniwersytety: warszawski, wileński i krakowski), a w Galicji zjawiają się *Wiadomości li-*

storyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej (1819—22), wydane przez *Józefa Maksymiljana Ossolińskiego* († 1826), założyciela wspaniałej biblioteki we Lwowie. I uniwersytety i wogóle inteligentne społeczeństwo ówczesne ożywiał duch literatury. Swoboda myśli i wyznania religijnego, filantropja, niezależność religji od teologji, idea równości i braterstwa—oto były hasła owych pierwszych lat XIX stulecia, głoszone swobodnie. Nawet gwałtowne występy duchowieństwa przeciw masonerji (ksiądz *Karol Surowiecki*, † 1822) nie mogły powstrzymać rozwoju wolnomularstwa, do którego należeli wszyscy wybitniejsi ludzie w kraju; rozwijało się ono świetnie aż do chwili zamknięcia wszystkich lóż masońskich w państwie Rosyjskiem. Celem wyplenienia niektórych wad i śmieszności (jak bigoterja, fanatyzm, nieludzkość względem niższych, karjerowiczostwo, szulerstwo, pijaństwo) zawiązało się w Wilnie 1817 „Towarzystwo szubrawców," z którem walczyli obskuranci" Jezuici) za pomocą swego organu *Miesięcznik polocki*. Liberalnym natomiast sprzyjały wszystkie ówczesne czasopisma (jak: *Pamiętnik warszawski*, *Tygodnik polski*, *Orzeł Biały*, *Dekada polska*, *Sybilla nadwiślańska* w Warszawie; *Dziennik wileński*, *Tygodnik wileński*, *Wiadomości brukowe*, *Mrówka poznańska*, *Pamiętnik lwowski* *Podróż do Ciemnogrodu* (1820) *Stanisława Potockiego* dosadnie maluje starcie się liberalizmu z obskurantyzmem. Jednocześnie liberalni *Wawrzyniec Surowiecki*, *Amilkar Kosiński*, *Mikołaj Bronikowski*, *Józef Sołtykowicz*, *Kajetan Słotwiński*, *Feliks Radwański*), zabierali głos o praktycznych sposobach dokonania reformy włościańskiej (1807—1820), mającej na celu ulżenie doli ludu. Większość dziedziców nie popierała oczynszowania, a Wawrzyniec Surowiecki w „Uwagach względem poddanych w Polsce i projekcie ich uwolnienia" (1807) pragnął oświecić włościan, nim im się nada własność. To też Izba (a potem dyrekcja edukacyjna) w krótkim przeciągu czasu dziesięciokrotnie zwiększyła liczbę elementarnych szkół wiejskich i miejskich. Zarazem pomyślano (po raz pierwszy) o pisaniu książek, umyślnie dla ludu przeznaczonych. *Konstanty Wolski* napisał „Naukę początkowego czytania, pisania i rachunków" (1811), ks. *Izabela Czartoryska* († 1835); „Książkę do pacierzy dla dzieci miejskich" (1815) i „Pielgrzyma w Dobromilu" (1819), a ks. *Marja z Czartoryskich Wirtemberska* († 1854); „Powieść wiejska" (1819). W tymże czasie powstaje nowa nauka, mająca na celu poznanie wewnętrznego życia ludu—*etnografja*, której ważność wskazał w r. 1802 Hugo Kołłątaj. Od r. 1805 zjawiają się w czasopismach opisy zwyczajów ludowych, w r. 1811 *Ignacy Czerwiński* wydaje „Okolicę zadniestrską między Stryjem a Łomnicą," a wkrótce potem *Adam Czarnocki* († 1825, znany pod pseudonimem *Zorjana Dołęgi Chodakowskiego*), obiega znaczną część ziem byłej Rzeczypospolitej, celem bliższego poznania ludu, a ogłoszoną w r. 1818 rozprawę p. t.: „O Słowiańszczyźnie przedchrześcijańskiej" zachęca młodszych do zwiedzania kraju i zapisywania pieśni ludowych. W tej również dobie zabrano się po raz pierwszy u nas do badań nad Słowiańszczyzną. Pobudkę do tego dał Jan Gotfryd Herder († 1803) swymi „Pomysłami do filozofji dziejów rodzaju ludzkiego." *Jan Potocki* († 1816), w swych pracach po francusku pisanych dotykał różnych stron starożytnej historji Słowian, *Jan Nepomucen Kossakowski* († 1808) ogłosił „Rzut oka na literaturę czeską i związek języków słowiańskich" (1803), *Samuel Bogumił Linde* († 1847) ułożył pomnikowy „Słownik języka polskiego" (1807—1814), *Aleksander Sapieha* († 1812) napisał „Podróże po krajach słowiańskich" (1811); *Walenty Skorochód Majewski* († 1835) pisze dzieło „O Słowianach i ich pobratymcach" (1816); *Ign. Benedykt Rakowiecki* († 1839) poprzedza „Prawdę Ruską" (1820—1822) zarysem obyczajów, religji, praw i języka dawnych „sławiańskich i sławiańsko-ruskich narodów," a *Wawrzyniec Surowiecki* pracuje nad „Śledzeniem początku narodów słowiańskich" (1824).—W poezji tej doby smak pseudo-klasyczny, przeszczepiony z Francji w drugiej połowie XVIII w., wzmagał się. Widać usiłowania w celu stworzenia epopei, tragedji, poematu opisowego i ody; stąd zjawiają się tłómaczenia Iljady, Odysei, Eneidy, Henrjady, tragedji Kornela i Rasyna, poematów Delilla i t. p. Ale próby oryginalne epopei i poematów opisanych były bardzo słabe („Jagiellonida" *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego* i inne). Z tragedji tylko *A. Felińskiego* „Barbara Radziwiłłówna" cieszyć się mogła uznaniem. Wodząca rej garstka pisarzów, ubiegających się o *formalną* doskonałość prac poetyckich nie mogła jednak przeszkodzić rozwojowi smaku przeciwnego kierunkowi pseudo-klasycznemu. Wielkiem bowiem uznaniem cieszyły się też „Pieśni Osjana" Macphersona, przekładane wielokrotnie na język polski, a z niemieckich autorów, obok Gessnera, Ewalda Kleista, Klopstocka, Lessinga (mniej lub więcej formą zbliżonych do klasyków) i Schiller znalazł w Polsce wielbicieli już w 1805 r., choć w druku utwory jego zjawiać się zaczęły dopiero od 1816 r. Od 1811 r. była już u nas znana jednostkom poezja „szkoły romantycznej" (której twórcami byli: Ludwik Tieck i bracia Schleglowie). Bądź co bądź, przeważał w literaturze naszej tej doby klasycyzm francuski. Jedni poeci tego okresu, tak zwani „legjoniści," więcej dbali o treść, drudzy—o formę. Ci ostatni nosili nazwę ścisłych klasyków. Najwybitniejszymi z pierwszych byli: Jan Paweł Woronicz, Juljan Ursyn Niemcewicz, Cyprjan Godebski, Wincenty Gozdawa Reklewski, Andrzej Brodziński, Antoni Gorecki, Kantorbery Tymowski. Usiłowania *Jana Pawła Woronicza* (* 1757, † 1829), poety obdarzonego silnem uczuciem, ale niezbyt bogatą fantazją twórczą, celem unieśmiertelnienia całej przeszłości dzie-

łowej w poemacie spełzły na niczem z powodu właśnie braku siły twórczej. „Sybilla" posiada tylko miejsca świetne i wzruszające. Wszystkie zresztą jego utwory poetyckie są nacechowane zacną tendencją i gorącą miłością kraju, a piękną była jego myśl ułożenia siłami wspólnemi „pieśnioksięgu" z utworów religijnych, moralnych i historycznych. Pierwszy z tych oddziałów sam ułożył w r. 1805, a oddział historyczny wykonał *Juljan Ursyn Niemcewicz* (* 1758, † 1841), częścią swej działalności literackiej należący do poprzedzającej doby i uprawiacz wszelkich rodzajów niwy poetyckiej, ale nadewszystko publicysta. Jedna z jego powieści p. t. „Lejbe i Siora" (1821) jest u nas pierwszą społeczno-tendencyjną powieścią. Jako twórca tragedji miał za mało siły, w komedjach jego za mało komizmu. Najwyżej wzniósł się, jako twórca, w „Śpiewach historycznych" (wydanych w 1816 r.), które cieszyły się wyjątkowem powodzeniem, a i dziś nawet nie utraciły swej popularności, nie tyle z powodu artyzmu, który tam jest nie szczególny, ile z powodu przenikającego je uczucia, cechującego zresztą całą olbrzymią działalność Niemcewicza. „Dzieje panowania Zygmunta III" (1819) rozpoczynają szereg jego prac historycznych. *Cyprjana Godebskiego* (* 1765, † 1809) utwór p. t.: „Wiersz do legjonów polskich" (1805) siłą uczucia przewyższa wszystkie inne jego utwory. Prawdziwe rysy z życia Krakowiaków i Górali uwydatniają się w niektórych utworach sielankowych *Wincentego Gozdawy Reklewskiego* (* 1785, † 1812); objętych ogólnym tytułem: „Pienia wiejskie" (1811). Skromne zdolności tego poety miały dość znaczny wpływ na twórczość Kazimierza Brodzińdzińskiego, jako sielankopisarza. Również wpływem swoim oddziałał na autora „Wiesława" brat jego, *Andrzej Brodziński* (* 1786, † 1812), autor zbioru sielanek p. t.: „Zabawki wierszem i prozą" i tłómacz „Dziewicy Orleańskiej" Schillera. Niewielką wyobraźnią, ale za to uczuciem głębokiem, religijnem i patrjotycznem są nacechowane bajki, dumy i ucinki satyryczne *Antoniego Goreckiego* (* 1787, † 1861). „Dumania" są najlepszymi utworami *Kantorberego Tymowskiego* (* 1790, † 1850), który zajmował się też sprawą prozodji polskiej i innych do tego zachęcał. Że język nasz może mieć doskonałe wiersze rytmiczne, ściśle do muzyki zastosowane, dowiódł *Józef Franciszek Królikowski* (* 1781, † 1839), gorący obrońca rymu męskiego i autor „Prozodji polskiej" (1821). Wykwintność rymu, regularna budowa zwrotek i wogóle nadzwyczajna poprawność formy — stanowiły główną troskę klasyków. Z bardzo małym zasobem fantazji i uczucia utworzył swój „Zbiór zabawek wierszem" (1799), klasyk *Ludwik Osiński* (* 1775, † 1838). Sławę jego jako poety ustaliły: „Marsz dla pułku gwardji polskiej w roku 1808" i „Wiersz na powrót zwycięskiego wojska do stolicy" (po kampanji z r. 1809 przeciw Austrjakom). Ale znacznie większe zasługi położył Osiński dla teatru polskiego, jako jego dyrektor, oraz założyciel szkoły dramatycznej, a jego przekłady tragedji Kornela i Woltera należą do pięknych. Nie będąc ślepym na wady klasycyzmu, trzymał się go jednak i nie występując wprawdzie otwarcie przeciw romantyzmowi, nie szczędził mu prywatnie docinków. Najzacieklejszemu i najbardziej upartemu z klasyków, *Kajetanowi Koźmianowi* (* 1771, † 1856) sławę zjednało napisanie „Ody na zawieszenie ortów francuskich w Lublinie" (1809), uważanej w owych czasach razem z dwiema innemi jego odami za arcydzieło. Był to człowiek wogóle zdolności poetyckich miernych, choć wielkiego o sobie mniemania; poemat jego bohaterski p. t.: „Stefan Czarniecki" nawet nie zasługuje na to miano, a „Ziemiaństwo polskie" posiada tylko niektóre ustępy piękne. *Alojzy Feliński* (* 1771, † 1820), rozsławiony napisaniem tragedji „Barbara Radziwiłłówna (1811), jeszcze przed jej wystawieniem na scenie w Warszawie (27 lutego 1817), oraz „Hymnu na rocznicę ogłoszenia Król. Polskiego", z woli W. Księcia Konstantego „wojsku polskiemu do śpiewu podanego," istotnie stworzył dzieło najcelniejsze w zakresie dramatu pseudoklasycznego. Pod wpływem „Odczytów o literaturze dramatycznej" A. W. Schlegla (wydanemi 1809—1811) *Franciszek Wężyk* (* 1785, † 1862) zaczął krytycznie patrzeć na teatr francuski i zalecał czytanie Szekspira. Zmiany w dramacie, przez niego proponowane, choć bardzo skromne, zostały przez klasyków odrzucone. To też nie śmiał wprowadzić ich nawet do własnych tragedji, jak „Barbara Radziwiłłówna," „Wanda," „Bolesław Śmiały," teoretycznie jednak stawiając swoje veto przeciw „prawidłom" klasycyzmu w rozprawie „O poezji w ogólności." Poemat jego opisowy p. t.: „Okolice Krakowa" (1820) zapewnił mu pewną popularność. Wężyk był wielbicielem Mickiewicza. Żniwo powieściowe w okresie dwudziestoletnim XIX stulecia nie jest obfite. *Niemcewicz* w r. 1815 ogłosił powieść o charakterze dydaktycznym p. t.: „Dwaj panowie Sieciechowie," a w 1821 już wspomnianą wyżej powieść społeczno-tendencyjną, mającą na celu zasymilowanie Żydów przez wspólne z chrześcijanami wykształcenie w szkołach publicznych. Czytano powszechnie rzeczy francuskie w oryginale (pani Genlis i in.). *Ludwik Kropiński* (* 1767, † 1844), autor tragedji p. t.: „Ludgarda," pragnąc obdarzyć literaturę polską dziełem, podobnem do „Nowej Heloizy" Rousseau'a i obudzić w Polkach zapał do mowy rodowitej, napisał do 1824 r. znaną tylko w odpisach sentymentalną powieść „Julja i Adolf czyli nadzwyczajna miłość dwojga kochanków nad brzegami Dniestru," ale z powodu małej wartości artystycznej utwór ten został zupełnie zapomniany. Ciesząca się w tym okresie ogromnym rozgłosem „Malwina czyli domyślność serca" (1816) *Marji z ks. Czartoryskich ks. Wirtemberską*, pomimo swych błędów, jest bez porównania wyższą od poprzedniej powieści, gdyż cechuje ją pewne poczucie poe-

zji, a wartość podnosi odmalowanie stosunków towarzyskich, dobrze zaobserwowanych. Więcej zdolności od Kropińskiego ujawnił *Feliks Bernatowicz* w podobnej do „Adolfa i Julji" powieści p. t.: „Nierozsądne śluby" (1820). Niemniej sentymentalną powieścią jest „Emmelina i Arnolf" (1821) *Łucji z Gedrojciów Rautenstrauchowej* (* 1798, † 1886). Sentymentalne powieści polskie tego okresu, jakkolwiek nie były owocami wielkich talentów, ożywiły zimną, sztywną lub płochą poezję owych czasów przez wprowadzenie do niej pierwiastku uczuciowego (choć bez wątpienia, użytego przez autorów w rozmiarach zbyt przesadnych), i utorowały drogę dla nowej poezji.

Okres II. Ważenie się klasycyzmu z romantyzmem. (1820—1830). Występujące na widownię literacką pokolenie zawczasu zapowiadało się korzystnie, niezwykłym zapałem do nauki, żarem uczuć i przykładnem postępowaniem. Zabiegi gorliwych o podniesienie oświaty mężów wydawały obiecujące rezultaty; zaszczepione w młodych sercach uczucia bujne obiecywały plony. Miłość ku wszystkiemu co piękne i szlachetne wyraziła się szczególnie w zapale dla poezji i rwaniu się do samodzielnej twórczości na tem polu. Przodował pod tym względem uniwersytet wileński. Jakkolwiek na czele jego stał wrogi romantyzmowi Jan Śniadecki, a profesorami poezji i literatury byli Euzebjusz Słowacki i Leon Borowski, wierni wyznawcy klasycyzmu, jednakże młodzież nie poszła drogą przez nich wytkniętą. Wprawdzie Mickiewicz, pisząc jako student uniwersytetu recenzję *Jagiellonidy* i wiersz *Zima miejska*, zostaje jeszcze pod wpływem reguł klasycyzmu; Odyniec i Korsak również w tym kierunku próbują swych zdolności. Balady poety rosyjskiego Żukowskiego i Bürgera, przekłady pieśni ludowych serbskich i innych przez Brodzińskiego ogłaszane, wskazały młodym poetom kierunek i formę najodpowiedniejszą popędom ich gorącego uczucia i bujnej imaginacji. Rzucono Horacego, Rasyna, Boileau, a zabrano się do pisania balad: „Neryna," „Cyganka" Zana; „Lilje," „Switezianka," „Pan Twardowski;" Mickiewicza, przekład „Lenory"—Odyńca i mnóstwo innych). W Warszawie tymczasem Brodziński tłómaczy „Werthera," ogłasza zbiór swoich poezji (2 t., 1821; jest tu „Wiesław") i wydaje przekład „Dziewicy Orleańskiej" Szyllera, dokonany przez jego brata Andrzeja, poległego w 1812 roku. Jednocześnie w Wilnie ukazują się dwa tomiki „Poezji" (1822 i 1823) Mickiewicza, z przedmową „O poezji romantycznej." Były tu prócz balad, romansów i sonetów „Dziady" (II i IV część) i „Grażyna," któremi poeta zdobył sobie powszechne uwielbienie wśród młodzieży i uznanie za mistrza nowej szkoły. „Konrad Wallenrod" (1828) wyniósł poetę na stanowisko wieszcza narodu. Świadomy swych sił i celu, podejmuje Mickiewicz śmiało walkę z kołem klasyków w sławnej przedmowie „O krytykach i recenzentach warszawskich," pomieszczonej na czele petersburskiego wydania (1829). Ludwik Osiński, Kaj. Koźmian, Fran. Morawski, Franc. Grzymała, Fran. Sal. Dmóchowski składali koło klasyków, zgromadzające się w salonach generała Wincentego Krasińskiego. Zaślepienie tych światłych i zacnych ludzi wydaje się nam niepojętem prawie; w ich przekonaniu utwory Mickiewicza były niedorzecznemi płodami chorobliwej fantazji młodego zapaleńca, pozbawionemi wszelkich zalet; „Dziady" i „Sonety Krymskie" szczególnie dawały uczonemu areopagowi szerokie pole do ostrzenia swego dowcipu. Grzymała i Dmochowski tylko mieli poruczone sobie publiczne występowanie przeciw zuchwałym młokosom, innym klasykom powaga stanowiska nie pozwalała się mieszać w tę sprawę, która za to dostarczała obfitego materjału do poufnej korespondencji i rozpraw na „uczonych" obiadach. W Warszawie tymczasem nowe pojęcia zyskują coraz więcej zwolenników wśród koła młodzieży, która z różnych stron zgromadziła się tu dla kształcenia. Bohdan Zaleski, Seweryn Goszczyński, Antoni Malczewski, Stefan Witwicki, Maurycy Gosławski, Józef Korzeniowski; z młodszych J. Słowacki, Konstanty Gaszyński, Dom. Magnuszewski, Zyg. Krasiński stanowią świetne grono talentów rozkwitających. Wpływowymi kierownikami tej młodzieży są: Adam Mickiewicz, Joachim Lelewel, Kaz. Brodziński i wreszcie młody ale dojrzały duchowo krytyk Maurycy Mochnacki. Wydawany przez ostatniego (wspólnie z B. Podczaszyńskim) *Dziennik Warszawski* był organem nowej szkoły. Nowocznik *Melitele*, przez Odyńca redagowany (1829, 30 i 33), mieścił utwory poetyczne młodych wieszczów. Pełne głębokich poglądów dzieło Mochnackiego „O literaturze polskiej w wieku XIX" (Warszawa, 1830) utrwaliło zwycięstwo nowej poezji, która pojęła obecnie swe zadanie i stosunek do społeczeństwa. Wypadki 1830 i 1831 rozproszyły po świecie całe to tak liczne i świetne grono. Ruch literacki i naukowy, skupiony dotąd w Warszawie, Wilnie i Krzemieńcu, inne sobie wytworzył ogniska, rozproszył się na wiele oddalonych znaczną przestrzenią kółek. Po zamknięciu uniwersytetu w Warszawie i Wilnie, młodzież udawała się do Petersburga i Kijowa; Kraków i Lwów zaczęły się budzić z uśpienia; Poznań staje się ogniskiem ruchu naukowego i filozoficznego. Opozycja klasyków ucichła, i choć Wężyk, Koźmian i Franciszek Dmochowski pozostają do śmierci wierni swym przekonaniem, choć „Ziemiaństwo polskie" (Poznań, 1836) i „Stefan Czarnecki" (tamże, 1856) Koźmiana są wiernem naśladownictwem Wirgiljusza, jednakże Fran. Morawski w „Dworcu mojego dziadka" i Antoni Górecki w poezjach po 1831 r. ogłoszonych odstąpili zasad klasycyzmu i zbliżyli się ku nowej szkole. Synowie dwóch najżarliwszych klasyków (Krasiński i Słowacki),

stają się gwiazdami poezji romantycznej. Trudną, niemożliwą prawie rzeczą jest ugrupowanie tak licznego zastępu poetów w pewne koła na podstawie spólności pojęć i kierunku. Wprowadzony przez Michała Grabowskiego i Al. Tyszyńskiego „Amerykanka w Polsce“ (1837), podział na grupy prowincjonalne da się zastosować tylko do działalności poetyckiej przed 1830 r. Dopóki poeci przebywali w kraju, zostawali pod wpływem prowincji, w której się urodzili i wychowali, po wydaleniu się za granicę ulegali wszyscy niemal prędzej czy później mistycyzmowi. Szkoła Mickiewiczowska (litewska) nie przedstawia wybitniejszych talentów; obok olbrzyma nie mogła rozwinąć się i wybujać żadna wyższa zdolność. Odyniec, nieodstępny towarzysz Mickiewicza, jest najznakomitszym przedstawicielem tej szkoły („Poezje,“ 2 t., Wilno, 1825), choć dopiero w kilkanaście lat później, po uwolnieniu się od przytłaczającego samodzielną działalność wpływu, zdobył się na większej wartości utwory „Barbara“ i „Felicyta.“ Zresztą za przykładem Odyńca, który zbogacił naszą literaturę mistrzowskiemi przekładami arcydzieł Bajrona, Szyllera, Walterskota, Korsak Juljan tłómaczy „Boską Komedję.“ Aleksander Chodźko studjuje wschodnie języki i literatury. Do szkoły Mickiewicza można zaliczyć również Stefana Witwickiego, serdecznego przyjaciela wieszcza po 1831 r. we Francji. Wydał on w roku 1824 „Balady i romanse“ (Warszawa); „Edmunda“ (1829), poemat fantastyczny małej wartości, pełne prostoty i piękności; „Pieśni sielskie“ (1830) i „Melodje biblijne.“ Prócz tego szerzący się zapał dla Mickiewicza wywołał mnóstwo naśladowców śród młodzieży uniwersyteckiej w Wilnie, Warszawie i Krakowie. Zarówno historycy (Szajnocha, Bielowski, Sienkiewicz, Bartoszewicz), jak ekonomiści (Supiński), zaczynają swój zawód literacko-naukowy próbkami poetycznemi. Obok litewskiej rozwija się jednocześnie tak zwana *Ukraińska szkoła* poezji, która wzięła początek w Warszawie, w gronie młodzieży przybyłej z Ukrainy i sąsiednich prowincji, dla studjów uniwersyteckich. Najpierwszy jednak co do czasu i najznakomitszy wartością utwór wyszedł z pod pióra człowieka, stojącego zdala od młodego grona śpiewaków ukraińskich. Była to „Marja,“ poemat Antoniego Malczewskiego, który swe pełne wrażeń i zmiennych kolei życie zakończył w chwili rozpoczynającego się rozkwitu nowej poezji, nie przeczuwając, iż zostawia mistrzowski utwór, mający stać się ozdobą literatury. Wydany 1825 r. w Warszawie, poemat ten niczyjej nie zwrócił uwagi, jako dzieło człowieka żyjącego zdala do kółek literackich, ogłoszone w chwili, gdy młodzież cały swój zapał skierowała ku Mickiewiczowi. Dopiero w r. 1830 Mochnacki pierwszy podniósł ogromną wartość zapomnianej „Marji,“ która odtąd stała się najpopularniejszym z utworów przez szkołę ukraińską wydanych. Inaczej pojmowali i odtwarzali przeszłość tej prowincji Bohdan Zaleski i Seweryn Goszczyński. Gdy bajronizm Malczewskiego pociągnął poetę do obrania za przedmiot poematu tragicznej historji Gertrudy Komorowskiej, którą rozwinął na tle obrazów przyrody ukraińskiej, bujność młodzieńczej fantazji pociągała młodych śpiewaków ku rycerskim czynom i dziejom Zaporoża, ku życiu i pieśniom ludowym. „Dumki“ Zaleskiego, „Żmija“ Słowackiego, „Melodje ukraińskie“ M. Grabowskiego, „Ukrainki“ T. Padurry, i wreszcie „Zamek Kaniowski“ Goszczyńskiego są świetnemi pomnikami twórczości tej pełnej życia i fantazji gromadki poetów. Tu możnaby także zaliczyć T. Zaborowskiego „Dumy Podolskie“ i M. Gosławskiego „Podole,“ pieśni i dumy kozackie. Działalność i istnienie szkoły ukraińskiej kończy się z 1830 r., stanowiącym i dla litewskich poetów ostatni kres działalności pod wpływem Mickiewicza. Po „Konradzie Wallenrodzie“ trudno było podążać za Mickiewiczem (ob.), który zresztą bawiąc za granicą przestał oddziaływać na swych spółtowarzyszów i sam ulegał wielkim przekształceniom duchowym pod wpływem nowych miejsc, ludzi i wypadków. Słabiej daleko rozwijała się nowa poezja i literatura w Galicji, gdzie Lwów stał się wtedy głównem ogniskiem życia umysłowego. Nędzny stan szkół niekorzystnie oddziaływał na młode pokolenie; kastowa odrębność warstw społecznych tamowała należyte wyrobienie się organizmu narodowego. Teatr był jedynym punktem skupiającym towarzystwo, jedyną szkołą i ogniskiem nowych pojęć. Piśmiennictwo perjodyczne stało bowiem niezmiernie nisko, nie znajdując poparcia, jeden tylko „Haliczanin“ propagował nowe pojęcia. Chłędowscy (Adam i Walenty), Ludwik Nabielak i Kamiński zasilali to pismo swemi pracami. Teatr podniesiony zabiegami Kamińskiego (tłómacza Szyllera i Kalderona), znalazł we Fredrze najświetniejszego przedstawiciela naszej literatury dramatycznej. Wykształcony zarówno na francuskiej jak i niemieckiej literaturze, stoi on pośrodku między klasykami a romantycznym obozem. Pomysły swoje czerpie z rozmaitych źródeł, postacie najczęściej z życia, czasami z Moliera, a raz tylko z zamarłej przeszłości „Zemsta.“ Najchętniej i najlepiej maluje salony wiejskie: „Jowialski,“ „Śluby panieńskie,“ „Ciotunia,“ jak i miejskie: „Geldhab, „Cudzoziemczyzna,“ „Przyjaciele.“ Patrząc na społeczeństwo okiem rozumnego i dowcipnego człowieka, tworzył Fredro swe komedje bez żadnej najczęściej tendencji. Z tem wszystkiem jest on prawdziwym poetą w swoich niektórych kreacjach i góruje talentem nad garstką młodych wierszopisów, którzy, nie znajdując w swem otoczeniu nic poetycznego, sięgnęli aż do zabytków przedchrześcijańskich słowiańskiej poezji. Dwaj Borkowscy (Józef i Aleksander), August Bielowski i Ludwik Nabielak składali to kółko.

Okres III. Najbujniejszy rozrost romantyzmu. Ze zmianą zupełną warunków w skutek wypadków 1830 i 31 nikną całkiem dotychczasowe grupy i kierunki, by powoli z czasem wytworzyć na nowo mnóstwo drobniejszych kółek i odcieni. Mickiewicz dochodzi do zenitu w rozwoju swego genjuszu „Dziadami" (3 część) i „Panem Tadeuszem." Imię jego staje się głośnem w całym świecie przez objęcie katedry literatur słowiańskich w Paryżu. Wpływ tego genjuszu na rozwój dalszy poezji polskiej staje się coraz potężniejszym. Pierwszy to poeta w dziejach literatury nowożytnej skupiający w sobie całe życie narodu, jego pragnienia, dążenia i niepowodzenia, mający w miłości dla społeczeństwa jedyne i niewyczerpane źródło natchnienia i potęgi wieszczej. Miłość ta nabiera religijnego namaszczenia przez podniesienie i uosobienie jej przedmiotu jako ideału w przeszłości i przyszłych dziejach ludzkości. Pod wpływem klęsk publicznych Kochowski i Woronicz, natchnieni poezją proroków hebrajskich, w podobny sposób przemawiali. Z. Krasińskiego „Przedświt" i „Psalmy," późniejsze poezje Ujejskiego, K. Balińskiego, Goszczyńskiego; B. Zaleskiego są dalszemi wynikami tych samych warunków. Nowe otoczenie i zmiana warunków wpłynęły niekorzystnie na rozwój literatury śród pisarzów przebywających zdala od kraju. Jak rośliny pod obce przeniesione niebo, zamierają oni lub chorobliwie wegetują. Pełen talentu i wielkich na przyszłość nadziei Stefan Garczyński umiera na ręku Mickiewicza (1833). Mochnacki przedwcześnie schodzi ze świata; Mickiewicz po 1835 przestaje tworzyć. Towjanizm czepia się z łatwością znękanych i rozdrażnionych dusz, karmiąc je swemi mistycznemi marzeniami. Za przykładem Mickiewicza wszyscy najznakomitsi przedstawiciele poezji polskiej ulegają temu prądowi, będącemu zresztą naturalnym wynikiem położenia politycznego. Poeci szukali rozwiązania trapiącej ich zagadki i nie mogąc sobie wytłómaczyć nieszczęść, które dotknęły społeczeństwo przyczynami zwykłemi, zwrócili się do przyczyn nadzmysłowych, mistycznych. Zresztą ujemny wpływ Towjanizmu (ob. Towjanizm) na poezję romantyczną był przeceniany tendencyjnie. Na Słowackiego (ob.) np. Towjanizm nie oddziałał wcale ujemnie pod względem artystycznym. Prawda, że utwory jego z epoki mistycznej były przez współczesnych lekceważone, ale przy bliższem zapoznaniu się z nimi i przy zastosowaniu bezstronnej miary widzimy, że utwory te nie tylko nie stoją niżej od dzieł młodości, ale nawet je przewyższają na wielu punktach. „Król-Duch," ogłoszony przez Krasińskiego za warjactwo, jest dzisiaj uważany słusznie za poemat nie ustępujący pod względem wartości estetycznej „Panu Tadeuszowi," chociaż trzymany w innym zupełnie stylu. Wogóle Słowacki tworzył rzeczy, wybiegające duchem i formą za ramy epoki, w której żył, i ocenione właściwie dopiero przez dzisiejsze pokolenie. Rzeczy stworzone w epoce młodości były popularne oddawna („Mindowe," „Marja Stuart," „Mazepa," „Mnich," „Arab," „Ojciec Zadżumionych," „Hymn o zachodzie słońca na morzu," „W Szwajcarji," „Balladyna," Lilla Weneda," „Kordjan" etc., a nawet „Beniowski"). Rzeczy wydane pośmiertnie przez Małeckiego („Nowa Dejanira" vel „Niepoprawni," „Podróż na Wschód," „Ksiądz Marek," „Sen srebrny Salomei" i gigantyczny fragment „Króla Ducha," oraz rozprawy mistyczne prozą: „Genezis z Ducha," „List do Rembowskiego," „Wykład nauki," „Samuel Zborowski" etc), dopiero w ostatnim dziesiątku XIX w. doczekały się należytej oceny (Por. Ign. Matuszewski „Słowacki i Nowa Sztuka"). Oddalenie od kraju wywołało w Bohdanie Zaleskim naprzód tę serdeczną i poetyczną tęsknotę („U nas inaczej"), później biblijno-religijny nastrój („Przenajświętsza Rodzina") i historjozoficzne zidealizowanie swych stron rodzinnych („Duch od stepu"). Towjanizm łatwo owładnął duszą śpiewaka ukraińskiego, który odtąd popadł w mglisty mistycyzm. Poeta przeżył siebie. „Wieszcze oratorjum" (Poznań, 1866) jest owocem tego smutnego zwrotu w twórczości sędziwego poety. Seweryn Goszczyński, spółtowarzysz szkolny i w poetycznym zawodzie Bohdana, odmienne przechodził koleje, szukając w działalności społecznej lekarstwa na cierpienia serca. Przebywając długi czas w Galicji (Karpatach), skreślił pod wpływem wyniesionych stamtąd wrażeń poemat „Sobótkę" (1834) i powieść „Król Zamczyska." Swoje społeczno-polityczne pojęcia i dążenia wypowiedział w wierszu „Uczta zemsty" i „Trzech strunach" (Strasburg, 1839). Niema tu ani śladu, iż autor tych utworów należał do szkoły ukraińskiej. Pod wpływem Towiańskiego, którego zasady przyjął jeden z pierwszych, zamilkł zupełnie, by dopiero w ostatnich latach odezwać się w dwu mistyczno-religijnego charakteru utworach „Boga-Rodzica" (Poznań, 1864) i „Posłanie" (1869). Spóźnionym przedstawicielem szkoły ukraińskiej jest także Tomasz Olizarowski, który dopiero w czasie pobytu we Francji rozwinął swą działalność poetycką, w utworach osnutych przeważnie na tle spółczesnego życia swych stron rodzinnych („Woskresenki," „Dumki," „Zawerucha," „Sonia"). Pósniej jednakże zwrócił się na pole literatury dramatycznej („Wincenty z Szamotuł," „Rada w Chęcinach" i t. p.). Z pozostałych w kraju śpiewaków Ukrainy, Tomasz Padura nie porzucił lutni, tworząc małoruskie i polskie dumki na tle Kozaczyzny i życia ludowego („Ukrainky z nutoju," Warszawa, 1844). M. Grabowski, zarzuciwszy poezje, zasłynął jako znakomity krytyk i zdolny powieściopisarz, malujący wybornie przeszłę i obecne życie Ukrainy („Koliszczyzna i Stepy," „Stannica Hulajpolska," „Starosta Kaniowski" i t. d.). Tu także musimy zaliczyć powieści Michała Czajkowskiego (Sadyka-paszy), na tle ukraińsko-kozackiem („Powieści kozackie," „Gawędy," „Koszowata," „Wernyhora"), poematy A. Grozy,

początkowe obrazki Z. Fisza (Padalicy).—Po za obrębem mickiewiczowskiej i ukraińskiej szkoły, stoi poeta genjalny, którego rozwój duchowy i rozkwit talentu zupełnie odrębne przedstawiają koleje. Jest nim Zygmunt Krasiński, syn owego mecenasa klasycyzmu, urodzony w Paryżu, wychowywany do 16 wieku życia w kraju, a następnie za granicą. Chorobliwy stan organizmu i cierpienia oczu przyczyniały się również do odosobnienia od świata wrażliwej i podniosłej duszy. Zamknięty w sobie poeta żył tylko w świecie idei, wcielając je kiedy niekiedy w formy dziwnej, nieziemskiej piękności. Po kilku początkowych próbach, z których jeden tylko „Agaj Han" (Wrocław, 1834) zapowiadał niezwykły talent, „Nieboska komedja" (Paryż, (1834) odrazu okazała w autorze głębokiego myśliciela i wielkiego poetę zarazem. Rozbudzony przez Hegla prąd badań historjozoficznych odbił się u nas w filozoficznych pracach Cieszkowskiego („Ojcze nasz") i pokrewnych duchem poglądach Krasińskiego. Dzieje ludzkości uważane jako rozwój idei przybierają charakter wielkiego poematu, a raczej dramatu, którego bohaterami są różne spółczesnie rozwijające się ideje. Naród każdy ma sobie dane pewne dziejowe posłannictwo, pewną ideę do spełnienia w ciągu swego istnienia; „Irydjon" (1836) jest takim dramatem idei. Epilog „Irydjona" zapowiedział już zwrot od ogólno-dziejowych poglądów do myśli piastowanej przez najbliższe poecie społeczeństwo. „Przedświt" i „Psalmy" wypowiedziały w cudownej piękności wierszowej formie pojęcia Krasińskiego o przeszłości i przyszłem posłannictwie narodu. Z bólu i tęsknoty zrodzone idealizowanie społeczeństwa doszło ostatecznego krańca. Do szczytów jasnowidzenia poetycznego wzniósł się Krasiński w potężnym poemacie dramatycznym prozą pod tytułem: „Nieboska komedja," gdzie obejmuje szerokie horyzonty społeczne. W związku z tem dziełem stoi „Niedokończony poemat" (ob. Krasiński Zygm.).

Okres IV. Przekwitanie romantyzmu. (1851—64). W kraju tymczasem życie umysłowe i literacka działalność po chwilowej przerwie zaczęły się powoli rozwijać. Zjawia się nowa generacja poetów obok nielicznych przedstawicieli dawniejszej. „Pamiątki Soplicy" H. Rzewuskiego i „Pan Tadeusz," dają hasło ku odtwarzaniu obrazów ubiegłej przeszłości. W. Pol „Przygodami Winnickiego," K. Wójcicki „Gawędami i Powiastkami historycznemi" rozpoczynają literaturę gawędową, wywołując licznych naśladowców. W tym kierunku odznacza się szczególnie Wł. Syrokomla (Kondratowicz), twórca całego szeregu gawęd na tle życia szlacheckiego osnutych. Utwory te przybierają nieraz rozmiary i znaczenie poematów, jak: „Dęboróg," „Ułas." U Pola to samo spotykamy: „Hetmańskie pachole" i „Stryjenka" są tylko ogromnych rozmiarów gawędami szlacheckimi; „Mohorta" również możnaby nazwać gawędą rycerską, jak „Kilińskiego" gawędą ludową. Charakterystycznym objawem owej epoki jest grono młodych poetów warszawskich, wiodących życie burzliwe w ciągłym niedostatku i bez troski o jutro; zapał, niekrępująca się niczem fantazja, miłość dla ludu, jego życia i pieśni cechują to grono, dla którego kodeksem poetycznym i społecznym jest „Oda do młodości." Włodzimierz Wolski, T. Lenartowicz, R. Zmorski, Antoni Czajkowski, Norwidowie, Bohdan Dziekoński są wybitniejszymi jego przedstawicielami; „Lesław" Zmorskiego i „Ojciec Hilary" Wolskiego streszczały dążenia i charakter tego koła, będącego wyrazem usposobienia duchowego całego ówczesnego pokolenia. E. Wasilewski w Krakowie, R. Berwiński w Poznaniu, K. Ujejski we Lwowie, Antoni Sowa (Żeligowski) w Wilnie, a także H. Jabłoński, K. Baliński, Fr. Żygliński, L. Sowiński tworzą wraz z poprzednimi *szkołę przejściową* w poezji, stanowiącą *przesilenie* dotychczasowego kierunku, który jednostronnem rozwinięciem zasady romantyzmu doprowadził ją do absurdu, t. j. do negacji wszelkich form i prawideł estetycznych z jednej, a wszelkiego związku z życiem i rzeczywistością z drugiej strony. Poeci *przejściowego okresu* starają się pogodzić sztukę z życiem rzeczywistem, bądź czerpiąc osnowę i biorąc nastrój ludowych poezji (Lenartowicz, Zmorski, Wł. Wolski, Ant. Czajkowski, A. Bielowski), bądź szukając w tradycjach przeszłości (W. Pol, Wł. Syrokomla, a w części i Ed. Wasilewski) materjału dla swoich utworów. Kornel Ujejski w biblijnej poezji znalazł wzory dla wypowiedzenia swych uczuć („Skargi Jeremiego," „Poezje biblijne"), K. Baliński od palącej ironji „Farysa" przeszedł do mistyczno - religijnej egzaltacji w „Męce Zbawiciela;" Wasilewski, Zygliński, Jabłoński, Żeligowski malują osobiste uczucia; R. Berwiński i L. Sowiński odtworzają gryzącą ironję Słowackiego.

Wypadki 1861—1863 roku wywarły stanowczy wpływ na dalszy rozwój poezji i dały początek nowemu zwrotowi, który Chmielowski nazywa *Okresem V, (czasy pozytywizmu filozoficznego i realizmu estetycznego).* Przygotowanie do niego stanowią ostatnie lata poprzed. okresu. Mickiewicz i Krasiński, których idee tak wybitnie wystąpiły jako zasady przewodnie społeczeństwa, ustąpić musieli pierwszeństwa Słowackiemu; ten ostatni wraz z Heinem stał się ulubionym mistrzem młodych poetów. Prócz tego pracowało kilka poetek, których istotny talent wydał wiele wyższej wartości utworów. Najgodniejszą uwagi jest tu Deotyma (Jadwiga Łuszczewska), głośna około 1851 ze swych zadziwiających improwizacji; autorka kilku obszernych poematów na tle pierwotnych dziejów („Polska w Pieśni," „Bolesław Chrobry," „Sobieski" niewydany), Seweryna Duchińska (Pruszakowa) i Marja Ilnicka więcej położyły zasług wybornymi przekładami z obcych języków niż oryginalnemi poezjami. Prawdziwy talent poetycki jaśnieje w nielicznych i mało znanych utworach N. Żmichowskiej. Przy świetnym rozwoju liryki

i epiki dziwnie odbijało ubóstwo literatury dramatycznej, która nie mogła się rozwijać w takich warunkach, jak dwie poprzednie gałęzie poezji Słowackiego. Po 1831 r. jeden Józef Korzeniowski pisał dla sceny lwowskiej i warszawskiej większej wartości utwory „Karpaccy Górale“ i „Andrzej Batory“ świadczą, iż talent jego byłby się mógł świetniej rozwinąć, gdyby nie konieczność stosowania się do warunków w jakich podówczas znajdowała się scena. W komedji nie dorównał Fredrze w darze tworzenia typowych postaci, umiał za to głębiej analizować serca ludzkie. „Żydzi“ „Wąsy i Peruka,“ z późniejszych „Majątek albo imię,“ „Podróżowania„ i „Plotkarz,“ łączą wysokie zalety artystyczne z wyższą dążnością i bystrem uchwyceniem wad społeczeństwa naszego. Dla sceny warszawskiej pisywali, prócz Korzeniowskiego, Stanisław Bogusławski, Jan Chęciński, Fr. Skarbek, Wacław Szymanowski. W Wilnie wystawiał swe utwory Syrokomla. Majeranowski i Anczyc zasilali scenę krakowską, a Ad. Goreczyński i J. N. Kamiński dla lwowskiego pracowali teatru. (Ob. Polski teatr). Osobną grupę stanowią poeci piszący nie dla sceny. Obrawszy sobie formę dramatu jako najodpowiedniejszą dla urzeczywistnienia swych pomysłów, zapominają zwykle o wymaganiach scenicznych, puszczając wodze fantazji. Mickiewicz w „Dziadach“ dał pierwszy przykład podobnego posługiwania się formą dramatyczną. Krasiński jeszcze dalej poszedł w tym kierunku w swych historjozoficznych obrazach ścierania się ogólno-historycznych idei („Nieboska komedja,“ „Irydjon“). Słowacki w „Kordjanie,“ Garczyński w „Dziejach Wacława,“ są w blizkiem pokrewieństwie z III częścią „Dziadów.“ Nie dla sceny również pisał Odyniec swe poematy dramatyczne („Felicyta,“ „Barbara“) i wielu innych mniejszego talentu poetów. Prawie każdy z poetów i powieściopisarzów, a nawet historyków próbował swych sił na polu dramatu (Dom. Magnuszewski, K. Szajnocha, Al. Przezdziecki, J. Kraszewski, Ant. Małecki, M. Romanowski, J. Szujski, Apollo Korzeniowski i inni). W późniejszych latach rozwinął się (w Galicji mianowicie) silniejszy znacznie ruch na polu literatury dramatycznej. Na czele zastępu młodych pisarzów postawić należy zawcześnie zmarłego J. Narzymskiego, górującego wyższą i zacną tendencją, zręcznym układem i ślicznym językiem swoich komedji. Dowcip z żywością akcji cechuje wesołe bez żadnej zwykle tendencji kreślone komedje Fredry (syna). J. Szujski, Bałucki, Bełcikowski, Lubowski, K. Zalewski, Koziebrodzki, Z. Sarnecki, A. Urbański, Mellerowa, Przybylski odznaczają się na tem polu. Ruch i postęp tu coraz widoczniejszy; „Cola Rienzi“ Asnyka, „Na Ukrainie“ Leonarda Sowińskiego, „Przeor Paulinów“ Anny z Poradowa, „Arrhia“ Kościelskiego, „Wit Stwosz“ W. Rapackiego, są to wszystko wyższej wartości utwory (ob. Polski teatr). Jednocześnie z poezją romantyczną zjawia się i rozwija u nas powieść, przekształcona z dawniejszego romansu, który odstąpiwszy poezji swą dziedzinę (legendy rycerskie, podanie ludowe, alegorje tendencyjne) dotychczasową, zwrócił się do odtwarzania życia i stosunków różnych warstw społecznych, tak w obecnej chwili, jak i przeszłości. W XVI i XVII wieku spotykamy u nas przeróbki i tłómaczenia romansów poetyckich obcych literatur („Powieść o Aleksandrze W.,“ „Banialuka,“ „Nadobna Paskwalina,“ Twardowskiego; „Syloret“ i „Argenida,“ Potockiego, „Elefantyna,“ Drużbackiej i t. p.), w drugiej połowie XVIII romans filozoficzny francuski staje się wzorem dla Krasickiego („Doświadczyński,“ „Pan Podstoli“), Jezierskiego („Rzepicha“), M. Krajewskiego („Podolanka,“ „Leszek Biały“). Wpływ utworów francuskich równie występuje wybitnie w pierwszych dziesiątkach XIX stulecia. Księżna Wirtemberska (Czartoryska z domu) swą „Malwiną“ (1816) rozpoczyna szereg oryginalnych powieści na tle życia spółczesnego osnutych. Jaraczewska prowadzi dalej z równym talentem te zarysy towarzystwa polskiego („Zofja i Emilja,“ „Wieczór adwentowy“). Wpływ Walterskota, zachwycającego podówczas całą Europę swemi mistrzowskiemi utworami, podziałał zbawiennie i na naszą literaturę. Sława tego pisarza datuje się od „Wawerley'a,“ w r. 1814 wydanego. Fran. Salezy Dmochowski tłómaczy wszystkie ważniejsze romanse angielskiego mistrza; J. U. Niemcewicz daje początek powieści historycznej („Dwaj Panowie Sieciechowie,“ 1815 i „Jan z Tęczyna,“ 1825 r.). Bronikowski pisze cały szereg powieści historycznych po polsku i po niemiecku; Bernatowicz zachwyca „Pojatą“ (1826); Fr. Skarbek wprowadza pierwiastek humorystyczny „Podróż bez celu“ (1824); „Pan starosta“ (1826). Wszystko to są jednak tylko próby mniej lub więcej udatne; prawdziwy romans obyczajowy zjawia się dopiero po 1831 r. Twórcą jego jest Józef Ig. Kraszewski, który rozpocząwszy swój zawód literacki powiastką „Pan Walery“ (1831), przez lat 44 już dzierży berło pierwszeństwa na polu literatury powieściowej. Wszystkie kwestje społeczne, wszystkie kierunki życia, wszystkie warstwy narodu i cała niemal przeszłość dziejowa znalazły swe odbicie w powieściach tego niewyczerpanego i niestrudzonego pisarza; działalność jego z wiekiem wzrasta raczej niż maleje. Płodność niezmierna i szybkość tworzenia nie pozwalały mu należycie wykończać pomysłów, co znowu stanowi zaletę Korzeniowskiego, który brak zapału i uczucia młodzieńczego zastępował dbałością o charakterystykę i układ artystyczny swych powieści. Dzięki talentowi i płodności tych dwu pisarzów, powieść polska wyrugowała romanse francuskie, roznosząc we wszystkich warstwach społecznych zdrowe pojęcia, budząc szlachetne uczucia, karząc zboczenia i wyszydzając przesądy. Przy odosobnieniu, w jakiem brak pism perjodycznych i trudność komunikacji utrzymywała mieszkańców okolic oddalonych od

większych miast, powieść stała się najsilniejszym środkiem oddziaływającym wychowawczo i jednoczącym duchowo czytelników; dotarła ona tam, gdzie prócz kalendarza nie postała przedtem żadna inna książka, jak i tam, gdzie panowały francuskie jedynie utwory. Obok obyczajowej rozwinęła się świetnie powieść historyczna, znalazłszy utalentowanych przedstawicieli w H. Rzewuskim, Zygm. Kaczkowskim, M. Grabowskim, Michale Czajkowskim i K. Suffczyńskim. Drobne obrazki przeszłości kreślił zajmująco K. Wł. Wójcicki. Każda okolica znalazła niemal swego przedstawiciela w powieściowej literaturze. Kraszewski, Korzeniowski i A. Pług (A. Pietkiewicz) przeważnie kreślili obrazy z życia na Wołyniu, Ukrainie, Podolu i Polesiu; Chodźko odtwarzał pełne prostoty i poezji sceny z życia wiejskiego na Litwie. Społeczeństwo galicyjskie malowali Dzierzkowski, Łozińscy (Walery i Władysław), Zacharjasiewicz. W Poznańskiem stosunki miejscowe blado rysuje Paulina Wilkońska. Życie Warszawy dostarczyło postaci i obrazów każdemu prawie powieściopisarzowi; przeważnie zaś zasłużyło za osnowę Wł. Wolskiemu, Al. Niewiarowskiemu, Józ. Miniszewskiemu. Typy i sceny ludowe odtwarzali J. K. Gregorowicz i Wal. Wielogłowski; humorystyczne obrazki kreślił niezrównany Aug. Wilkoński, Alfons Wilczyński i Placyd Jankowski. Nowy kierunek wytknął w powieści Zygmunt Miłkowski (Jeż), odtwarzający z wielkim talentem i plastyką życie ludowe południowej Słowiańszczyzny, Węgier, Galicji i Ukrainy. Oryginalność jego utworów polega na nowości typów, tudzież pełnym siły i energji realizmie obrazów i postaci. Później wpływ powieści zwiększył się niezmiernie skutkiem wzrostu i rozwoju piśmiennictwa perjodycznego. Dość szczupłe grono powieściopisarzów nie mogło nastarczyć nieustannym zapotrzebowaniom. Stąd najnowszym produkcjom na tem polu zbywało na większej wartości artystycznej, na wykończeniu należytem. Tendencja usuwała na drugi plan cele artystyczne i kazała poświęcać ideały dla realizmu prozaicznego. Niewyczerpaną twórczością przoduje tu J. Kraszewski, ogłaszający swe politycznego charakteru utwory pod mianem Bolesławity; Zacharjasiewicz odtwarzał życie i chłostał wady klas wyższych społeczeństwa; Z. Miłkowski (Jeż) odznaczał się radykalno-demokratyczną tendencją swych najróżnorodniejszej treści utworów. Talentem i płodnością wyrobiła sobie Eliza Orzeszkowa wybitne stanowisko; tendencja społeczna dość radykalna przemagała u niej początkowo nad artystycznemi wymaganiami. Do rzędu zdolniejszych powieściopisarzów należał: E. Lubowski, M. Bałucki, Wł. Sabowski, Berlicz Sas (Strutyński). Z kobiet: P. Wilkońska, M. Ilnicka, W. Morzkowska (Marrené), M. Sadowska (Zbigniew). Realizm zakradł się i do utworów kobiecego pióra (Orzeszkowa, Morzkowska, M. Szeliga). Humorystyka miała nielicznych przedstawicieli. Lam utalentowany wielce („Głowy do Pozłoty"), Szujski, St. Tarnowski („Teka Stańczyka"), odznaczyli się na polu społeczno-politycznej satyry; Bol. Prus rokował rozkwit przyszłych olbrzymich zdolności swemi obyczajowemi humoreskami „Kłopoty Babuni" (1874), a w kronikach tygodniowych drukowanych początkowo w „*Kurjerze Warszawskim*, a później w *Kurjerze Codziennym* rozsypywał perły zdrowego i szlachetnego humoru, którym ozłacał praktyczne rady dawane społeczeństwu. Jordan (J. Wieniawski) w „Wędrówkach delegata" złożył dowody istotnego talentu. Powoli proza polska zaczyna się rozwijać coraz świetniej i powieść, tracąc piętno tendencyjności, wznosi się na wyżyny prawdziwego artyzmu. Na czele stoją dwaj wielcy pisarze Sienkiewicz (ob.) i Prus (Al. Głowacki) (ob.), pierwszy stworzywszy szereg drobnych, ale plastycznych i jędrnych nowel, wznosi się do epickiego rozmachu w słynnej i popularnej Trylogji historycznej („Ogniem i mieczem", „Potop", „Pan Wołodyjowski"). Potem przerzuca się na pole analizy psychologicznej („Bez dogmatu"), następnie znowu wraca do historji („Quo Vadis" i „Krzyżacy"), traktując tematy w sposób tak artystyczny, że zyskuje sławę i popularność w całej Europie i Ameryce. Powieści jego są tłómaczone na wszystkie prawie języki świata, nawet na łacinę. Bolesław Prus mniej płodny i efektowny, ale bardzo głęboki i gruntowny, pisał z początku drobne, ale prześliczne i pełne uczucia nowelki, i dopiero w „Placówce" wszedł na szersze tory. Po „Placówce", w której dał psychologję chłopa, napisał olbrzymi romans „Lalka", będący wspaniałą syntezą dążeń i typów społecznych z epoki poromantycznej. Po „Lalce" napisał głęboki, a zarazem pełen życia romans p. t. „Emancypantki", w końcu zaś „Faraona," powieść nietyle historyczną, ile historjozoficzną. W ostatnich latach, oddany publicystyce mniej tworzył w kierunku beletrystycznym. *Orzeszkowa*, wybrnąwszy z tendencyjności, dała dzieła tak znakomite, jak „Cham", „Nad Niemnem", „Bene Nati", „Czciciel Potęgi", „Argonauci" etc. Obok tej trójcy starszych powieściopisarzów zjawia się cała falanga bardzo wybitnych sił młodszych: Wład. St. Reymont („Komedjantka", „Fermenty", „Ziemia Obiecana", „Sprawiedliwie"), Żeromski („Opowiadania", „Ludzie bezdomni" etc.), Sieroszewski („Na kresach lasów", „Dno nędzy", „Risztau," „Chajłach" etc.), Weyssenhoff („Pan Podfilipski", „Sprawa Dołęgi"), Daniłowski („Z minionych dni" etc.). Do starszej generacji należą Gawalewicz, Krechowiecki, oraz Jeske Choiński, który początkowo poruszał w swoich powieściach kwestje społeczne, pod koniec zaś przerzucił się na pole romansu historycznego („Gasnące słońce", „Ostatni Rzymianie", „Tjara i Korona"), oraz Artur Gruszecki, odtwarzający typy narodowe i etnograficzne („Krety", „Szachraje", „Nowy obywatel", „Tuzy" etc.). Z kobiet piszą-

sych zasługują na wyróżnienie Cecylja Walewska („Bez duszy," „Z paradoksów życia" etc.), Zofja Kowerska, Hajota, Ostoja (Józefa Sawicka), Gabrjela Zapolska („Kaśka Karjatyda", „Zaszumi las", „Wodzirej" etc.), Grot-Bęczkowska, Rodziewiczówna („Dewajtis" etc.), Esteja i t. d., i t. d. Przez pewien czas proza powieściowa, doszedłszy do doskonałego rozkwitu, panowała prawie niepodzielnie, w ostatnich czasach jednak obudziła się na nowo poezja, którą dotąd uprawiała niewielka liczba wybranych: Asnyk (ob.), Gomulicki(ob.), Konopnicka (ob.), Jankowski, etc. W ostatnim dziesiątku lat wysunęli się na czoło Tetmajer Kazim. Ant. Lange, Przesmycki (Mirjam), Kasprowicz, Niemojewski, Or-Ot (Oppmann), Kazimierz Gliński. Wierzbicki. Odrodzenie poezji idzie w parze ze zwrotem do ideałów neoromantycznych i indywidualizmu, jak rozwój prozy stał w związku z panowaniem filozofji pozytywnej, której bojownikami byli Wiślicki w założonym przez siebie *Przeglądzie Tygodniowym*, Aleksander Świętochowski, początkowo główny współpracownik *Przeglądu* później redaktor i wydawca *Prawdy*, Juljan Ochorowicz, redaktor *Opiekuna domowego*, Bolesław Prus, współpracownik tegoż *Opiekuna* i kronikarz *Kurjera Warszawskiego*, a czasowo redaktor *Nowości*, Piotr Chmielowski (redaktor *Ateneum*) i inni. Ci ludzie wystąpili z krytyką epigonerji wybujałego romantyzmu i zwrócili twórczość estetyczną do realizmu, którego wykwitem była powieść. (Por. Piotr Chmielowski „Zarys najnowszej literatury polskiej (1860—1897). Powoli jednak hasła pozytywistyczne, zrobiwszy swoje, zaczęły ustępować z placu, gdyż rozwój życia wyprzedzał zbyt ciasną doktrynę. Większość inteligentnych prowodyrów nowego kierunku zmodyfikowało i rozszerzyło swoje pierwotne poglądy, wchłaniając w siebie nowe pierwiastki. Swoją drogą w zasadzie przedstawiciele pozytywizmu pozostali wierni prozie nawet w twórczości artystycznej (Al. Świętochowski np. jest nietylko pierwszorzędnym publicystą, ale i dramaturgiem „Niewierni", „Piękna", „Duchy", oraz nowelistą), gdy młodsza generacja zwróciła się z całym zapałem do formy rymowanej, lub też do prozy rytmicznej, głosząc przytem hasło sztuki dla sztuki, potępione przez pozytywistów uważających sztukę za czynnik nie samoistny, lecz podprządhowany potrzebom społecznym. Głównym przedstawicielem nowego zwrotu w literaturze, który otrzymał nazwę „modernizmu" byli Stanisław Przybyszewski (ob.) i Zenon Przesmycki (ob.), otoczeni zwartą falangą młodszych poetów i artystów. Przybyszewski objął w Krakowie redakcję tygodnika artystyczno-literackiego p. t. *Życie*, Przesmycki (Miriam) założył analogiczny miesięcznik w Warszawie p. t. *Chimera* (1901). Przybyszewski, który początkowo pisał po niemiecku z wielkiem powodzeniem, a dopiero po przyjeździe do Krakowa zaczął pisać po polsku dał się poznać jako powieściopisarz, dramaturg i poeta prozą. Przesmycki pisał sam wiersze, oraz przyswoił znakomicie arcydzieła współczesnej literatury europejskiej, a także pisał studja krytyczne. Bodziec do ruchu modernistycznego, który na wielu punktach przypomina romantyzm, przyszedł z Zachodu, a lokalną podstawę znalazł w Słowackim, którego pisma, zwłaszcza z ostatniej doby twórczości, wpłynęły silnie na poezję polską ostatnich czasów. Ilościowo rozwój poezji doszedł dziś do niebywałych rozmiarów; jakościowo, rzecz prosta, nie wszystko co się świeci jest złotem, ale przyznać należy, że nie brak talentów wybitnych i szczerych. Na plan pierwszy wysunął się Kasprowicz, oraz Stanisław Wyspiański poeta-malarz, autor „Bolesława Śmiałego," „Kazimierza Wielkiego," „Klątwy," „Legionu" i „Wesela". Z młodszych należy wyróżnić braci Brzozowskich, Staffa, Lemańskiego etc. Rozwój poezji niepowstrzymał rozwoju innych bliżej związanych z życiem dziedzin twórczości i działalności literackiej. Dzięki rozwielmożeniu się dziennikarstwa rozwija się silnie publicystyka i feljeton (Al. Świętochowski, Bolesław Prus, Józef Potocki (Marjan Bohusz), a w ostatnich czasach Wł. Rabski, Jan Stecki, Zyg. Wasilewski (ob. Dziennikarstwo Polskie). Nie pozostała w tyle i krytyka literacka, której początki rzucili Maurycy Mochnacki i Michał Grabowski. Później wysunęli się na czoło Juljan Klaczko, Stanisław Tarnowski, Lucjan Siemieński, Kazimierz Kaszewski, W. Cybulski, Antoni Małecki, Al. Tyszyński, Wł. Spasowicz, wszystko autorowie cennych i poważnych dzieł krytyczno-historycznych (ob. pod właściwemi nazwiskami). Nie zaniedbywał krytyki i wielostronny Kraszewski. W epoce pozytywizmu pracowitością i gruntownością wysunął się na plan pierwszy Piotr Chmielowski, autor „Historji literatury polskiej" i wielu innych studjów, dalej Br. Chlebowski, A. G. Bem, Wład. Bogusławski, Win. Korotyński, Ant Sygietyński, Stanisław Witkiewicz, Józef Kotarbiński. Z młodszej generacji: Ignacy Matuszewski (ob.), Ignacy Chrzanowski, Wł. Jabłonowski, A. Drogoszewski, etc. (ob. w dalszym ciągu niniejszego artykułu dział: Bibljografja, krytyka, historja literatury). Krytyka traktowana dawniej głównie ze stanowiska historyczno-literackiego, lub społecznego, przybrała w ostatnich dziesiątkach XIX wieku charakter o wiele subtelniejszy i bardziej artystyczny, wsparła się bowiem na podstawach psychologiczno-estetycznych. — Z kaznodziejów najwyżej postawić należy ks. Antoniewicza, który potęgą swej prostej a serdecznej wymowy poskramiał rozbestwienie mas ludowych w roku 1846 w Galicji, podnosił na duchu zrozpaczonych pogorzelców miasta Krakowa (1850 roku) i przerażonych epidemją choleryczną wieśniaków śląskich (1852). Świetność stylu, poetyczno-filozoficzny nastrój cechowały kazania i mowy ks. Prusinowskiego. Egzaltacją tchną przemowy ks. Kajsiewicza A. Jełowickiego, Goliana. Powaga i spokój górują u ks. A. S. Krasińskiego, Hołowiń-

skiego, Janiszewskiego, Trynkowskiego, Fr. Krupińskiego. W ostatnich czasach dał się poznać z wymowy ks. Gralewski. Na polu świeckiej wymowy odznaczyli się: Adam Potocki, Fr. Smolka, K. Kantak, Wł. Niegolewski, K. Libelt, A. Cieszkowski, Hausner. Szerzące się coraz więcej odczyty publiczne rozwinęły nową gałąź wymowy publicznej: Stanisław Tarnowski, J. Kraszewski, W. Pol, K. Libelt, A. Małecki odznaczyli się tu przed innymi. W Warszawie zyskali uznanie jako prelegenci J. Kotarbiński, Piotr Chmielowski, Juljan Ochorowicz, Ig. Matuszewski, M. Massonius, oraz wielu przyrodników popularyzatorów. Proza dziejopisarska znalazła w M. Mochnackim, J. Moraczewskim, J. Szujskim i T. Morawskim świetnych przedstawicieli; pierwszeństwo należy się jednak K. Szajnosze, który opowieść historyczną przyoblekł w prawdziwie artystyczną formę. Zobrazował i upoetyzował on przeszłość dziejową w szeregu pełnych prawdy, życia i poezji utworów („Bolesław Chrobry“, „Jadwiga i Jagiełło“ i drobne „Szkice historyczne“). Piękność formy nie mało przyczyniła się do rozpowszechnienia znajomości dziejów śród ludzi, których odstręczała sucha erudycja i ciężki język pism Lelewela. Wpływ Szajnochy korzystnie podziałał na wszystkich późniejszych badaczów, którzy starają się odtąd o przyobleczenie swych studjów historycznych w piękną i przystępną formę (K. Jarochowski, L. Wegner, L. Tatomir, B. Kalicki, L. Kubala, W. Zakrzewski, Liske, Kalinka, Bobrzyński i inni). Biografje i monografje J. Bartoszewicza („Znakomici mężowie polscy w XVIII w.“, i artykuły w „Encyklop. Orgelbranda“) odznaczają się nieporównanem życiem i siłą dowodzenia, popieranego olbrzymią erudycją. Pomimo zupełnego zaniedbania warunków artystycznych, Bartoszewicz umiał przyciągnąć czytelnika i zainteresować go dla najsuchszego przedmiotu, zawsze i wszędzie bowiem znajduje on argumenta i pobudki do przeprowadzenia i bronienia z zapałem i potęgą natchnionego mówcy swych poglądów na przeszłość dziejową. W ostatnich czasach: Rembowski, Smoleński, Korzon, Askenazy (bliższe informacje, ob. Historjografja).

II. *Piśmiennictwo naukowe polskie* wogóle nie stoi na tej wysokości jaką zajmuje jej literatura piękna, przy bogactwie której ubóstwo niejednej gałęzi umiejętności istotnie jest rażącem. Przyczyny niekorzystnego tego stanu ściśle połączone są z ogólnymi narodu dziejami. Za czasów świetnego okresu historji polskiej, w czasach rozbudzania nauki w Europie, Polska nie pozostawała po za ruchem naukowym krajów zachodnich i wydawała mężów górujących wśród współczesnych; wraz z upadkiem narodu przez długie lata ginie wszelka dążność do pracy naukowej, a szkoły stają się obcemi żywemu ruchowi, jaki przebiega nauka europejska. W końcu dopiero zeszłego wieku, wraz z ogólnym i silnym ruchem reformatorskim, jaki cały kraj porywa, zdaje się zbliżać chwila odrodzenia i dla nauki i dla szkół krajowych; gruzy atoli rozpadającego się gmachu państwowego przytłumiają ten płomień w zarodzie. Nie na długo wprawdzie, bo już wśród strasznej wrzawy wojennej, w samych początkach wieku obecnego, widzimy dźwigającą się naukę w Wilnie i Krakowie, wkrótce potem w Warszawie i Krzemieńcu. Nowe jednak a rychłe klęski przerywają i kończą krótkotrwały ten okres, a następne lata bardziej jeszcze rozwojowi naukowemu nie sprzyjają. Później przebija poniekąd prąd pomyślniejszy, lubo liczba prac naukowych nie jest wielką, a wielu uczonych polskich ogłasza swe prace w językach: rosyjskim, niemieckim, francuskim. Dążność do postępowania przynajmniej za nauką obcą objawia się mnóstwem przekładów, a zwłaszcza popularnych, które roznosząc do świadomości mass zdobycze wiedzy, zdołają może rozbudzić wśród nich zamiłowanie i zapał do nauki, bez którego istotny jej rozwój w żadnym narodzie jest niemożliwym. Obraz historji nauki dajemy tu przedmiotami, nie zaś okresami.

Filozofja bardzo ubogie posiada dzieje. Charakter i ustrój społeczny narodu nie sprzyjał zarówno empirycznym badaniom i obserwacjom, jak spekulatywnym zaciekaniom. Nauki i filozofja kwitnąć mogą tylko śród ludnych i zamożnych miast. Ziemianin, zajęty sprawami publicznemi i gospodarstwem, nie mógł oddawać się nauce i zadowalał się tem, co mu religja o Bogu, duszy i celach życia mówiła. Z założeniem uniwersytetu krakowskiego weszła do nas filozofja scholastyczna. Jan z Głogowy wykłada djalektykę Arystotelesa, podług „Summulae logicales“ Piotra Hiszpana. Jakób Górski wydaje „Commentariorum artis dialecticae libri decem“ (1563), kompilację z różnych komentatorów Arystotelesa. Głębiej myślący ludzie, jak Grzegorz z Sanoka, a później Modrzewski, widzą całą niedorzeczność i bezcelowość tej filozofji, wierna jednakże tradycjom średniowiecznym wszechnica krakowska, a zarazem z nią inne wyższe zakłady naukowe trzymają się uparcie scholastycyzmu, wtedy gdy Descartes, Bacon, Spinoza, Lebniz wznoszą myśl ludzką na tak świetne wyżyny. Jeden Petrycy ocenia należycie wartość Arystotelesa i, pomijając djalektykę, tłómaczy jego prace z zakresu filozofji praktycznej („Ekonomikę,“ „Politykę“ i „Etykę“), zachowując filozoficzność formy i języka. Reforma szkół przez Konarskiego i „komisję edukacyjną“ dokonana, otwiera przystęp myśli filozoficznej, która tak wielkie postępy dokonała na zachodzie. Pierwszą próbą zaznajomienia naszego społeczeństwa z nową filozofją był przekład dzieła Jana Krysztofa Gottscheda (ob.), należącego do szkoły Wolfa. Dokonał tej pracy bezimienny tłumacz, Polak, a wydał ją znany uczony Wawrzyniec Micler de Kolof, p. t. „Jana Krzysz. Gotszeda pierwsze prawdy całej filozofji. Część teoretyczna“ (w War-

szawie, 1760). Niemiecki oryginał p. t. „Die erste Gründe der gesammten Weltweisheit“ wyszedł w 1734 w Lipsku. Wydawca w przedmowie powiada, iż dotąd w polskim języku nie pisano wcale o *nowej filozofji*, o której jedynie „mała garstka osób wyższego stanu wiedziała.“ Przewaga języka, literatury i obyczajów francuskich sprowadziła do nas filozofję francuską. „Komisja edukacyjna“ poleciła Condillacowi napisanie logiki dla szkół polskich (wyszła ona dopiero 1802 roku w przekładzie Znoski w Wilnie). Kazimierz Narbutt, Pijar, wydał w 1766 roku (Wilno) podręcznik Loiki, kilkakrotnie przedrukowywany (4 wyd., 1791); ks. Andrzej Cyjankiewicz pod nazwą „Loiki“ dał właściwie przekład ustępów z dzieła Locke'go „o rozumie ludzkim“ (Kraków, 1789). Za staraniem ks. Jabłonowskiej wychodzi w Siemiatyczach i Warszawie (1786) pierwsza „Psychologja albo lekcje elementarne o naturze i własnościach duszy.“ Marcin Nikuta ogłasza w języku francuskim cały szereg pism filozoficznej treści. Powszechna znajomość języka francuskiego i moda sprawia, iż wszyscy czytają Woltera i Russa w oryginale. W programie szkolnym przez „komisję edukacyjną“ ułożonym (1776) „Nauka moralna,“ wsparta na „prawie natury,“ jest we wszystkich klasach wykładaną, podczas gdy „Nauka chrześcijańska“ tylko w trzech pierwszych, a w następnych ograniczała się na nauczaniu w kościele. Krasicki w „Doświadczyńskim“ kreśli ideał społeczeństwa, rządzącego się „prawami natury“ i wyznającego deizm filozoficzny. Duchowieństwo samo bierze czynny udział w burzeniu powag i zasad, przed któremi kornie uginano dotąd czoło (Krasicki, Kołłątaj, Strojnowski, Staszyc, Cyjankiewicz). „Prawo natury“ staje się jako podstawa „nauki moralnej“ najwyższym kodeksem moralności, ostateczną powagą. Dogmaty i przepisy kościoła straciły wszelkie znaczenie. Wir spraw publicznych porywał jednak wszystkie zdolniejsze umysły i nie pozwalał oddawać się badaniom nad abstrakcyjnemi kwestjami. To też dopiero w początku XIX stulecia, gdy inteligentna warstwa społeczeństwa mogła jedynie w zakresie nauki i literatury rozwijać swą działalność, zjawiają się pierwsi samodzielni myśliciele, powstaje reakcja przeciw sensualizmowi pod wpływem filozofji niemieckiej; Kant na nowo prowadził drogi. W Warszawie pierwszy Józef Kalasanty Szaniawski, członek Towarzystwa przyjaciół nauk, zaczął zaznajomiać ogół z niemiecką filozofją w pismach „Co to jest filozofja?“ (Warszawa, 1802); „Rzut oka na dzieje filozofji“ (1804); „Rady przyjacielskie młodemu czcicielowi nauk i filozofji“ (t. 1805). Głosił on tu pojęcia Schellinga. Jednocześnie w Krakowie Feliks Jaroński, objąwszy katedrę filozofji w uniwersytecie, wydaje rozprawę: „Jakiej filozofji Polacy potrzebują“ (Kraków, 1810) i dzieło „O filozofji“ (t. 1812), będące przerobieniem pracy Bogumiła Wentzla („Elementa philosophiae“), należącego do wyznawców zasad Kanta. W tymże czasie w Wilnie Jan Śniadecki, rektor uniwersytetu, wystąpił w obronie sensualizmu, bijąc przedewszystkiem na system Kanta „ten mistycyzm metafizyczny,“ ochrzczony mianem „filozofji transcendentalnej“. Wystąpiwszy po raz pierwszy w pisemku „O logice i retoryce“ (1814), rozwinął szerzej swe pojęcia w rozprawie „O filozofji“ (1819) i „Przydatku“ do niej (1820). Swe zaś zasady przejęte ze szkoły filozofów szkockich (Reid, Duglas, Stewart) wypowiedział w dziele: „Filozofja umysłu ludzkiego“ (1821). W tej samej jednak wszechnicy, której przewodniczył Śniadecki, w dwa lata po wyjściu jego ostatniej pracy objął katedrę filozofji Józef Gołuchowski, przedstawiciel i gorący zwolennik owego „mistycyzmu metafizycznego,“ wyznawca zasad Schellinga, pod którego wpływem skreślił rozprawę „Die Philosophie in ihrem Verhältniss zum Leben ganzer Völker und einzelner“ (Erlangen, 1822; Warszawa, po polsku t. r.). Wykłady jego trwały tylko rok jeden. Czynnym pracownikiem na polu filozofji był w Wilnie Bychowiec wychowany na uniwersytetach niemieckich, tłómacz rozpraw Kanta i Herdera („Pomysły do filozofji dziejów rodu ludzkiego“); i we Lwowie Chłędowski w „Haliczaninie“ zapoznaje publiczność z niemiecką filozofją. W Warszawie Kazimierz Brodziński w „Pamiętniku Warszawskim“ ogłasza cały szereg estetyczno-krytycznych artykułów, w których jak również w wykładach uniwersyteckich o literaturze polskiej (od 1822) wygłasza wszędzie nowe poglądy, oparte na współczesnych estetycznych filozoficznych pracach myślicieli i krytyków niemieckich (Schiller, Goethe, Herder). Jeszcze wybitniej wpływ filozofji niemieckiej występuje w dziele M. Mochnackiego „O literaturze polskiej w XIX w.;“ przesiąkłym pojęciami Schellinga. Prawdziwy ruch na polu filozofji zaczyna się dopiero po 1831. Młodzież tłumnie się udająca na uniwersytety niemieckie, słuchając z zachwytem wykładów rozwijających przed niemi nowe drogi dla ducha, marzyła o wytworzeniu nowej rodzinnej filozofji. Hegel pociągał do Berlina wszystkie żywsze i spragnione wiedzy umysły. Trentowski (ob.), Kremer (ob.), Libelt (ob.) i Cieszkowski (ob.) stali się najwybitniejszymi przedstawicielami tego ruchu umysłowego, wywołanego wpływem filozofji niemieckiej (a głównie heglizmu), który, jak później kierunek pozytywny, garnął ku sobie umysły młode i ogarniał piśmiennictwo naukowe i literackie. Brak danych nie pozwala nam wskazać w dokładnych zarysach tego szerzenia się nowych pojęć. Poznańskie stało się głównem ogniskiem, a pisma perjodyczne *Rok* i *Orędownik* organami tego ruchu. W Warszawie *Przegląd naukowy*, wydawany przez Edwarda Dembowskiego i Hip. Skimborowicza, w Kijowie *Gwiazdka*, były przedstawicielami krańcowych przekonań, podczas gdy *Atheneum* wileńskie,

Bibljoteka Warszawska i *Kwartalnik Naukowy* (w Krakowie) zajmowały więcej konserwatywno pojednawcze stanowisko. Organami opozycji były: *Tygodnik petersburski* i *Pielgrzym* (w Warszawie). Najśmielej i najwymowniej wypowiedział konsekwencje nowych zasad filozoficznych, Bron. Trentowski w „Chowannie" (Poznań, 1842) przez którą stał się bożyszczem ówczesnej młodzieży. Najwierniejszym Heglowi był Józef Kremer, który prócz zamiany *idei bezwzględnej* (absolutu) na *osobę bezwzględną* (Boga), trzymał się wiernie zasad swego mistrza, zarówno w „Zasadach logiki, antropologji, filozofji natury i fenomenologji" (w Kw. Kraków, 1835 i 36), jak: „W wykładzie systematycznym filozofji" (2 t., Kraków, 1849). Wielkim uznaniem i powodzeniem cieszyły się jego „Listy z Krakowa," będące popularnym wykładem estetyki; mniej uznania znalazła „Podróż do Włoch," poświęcona rozbiorowi dzieł sztuki włoskiej. Tu także należy „Grecja starożytna" (Poznań, 1868). Myśl utworzenia narodowej filozofji, którąby pogodziła realizm romański z germańskim idealizmem i odkryła światu wszystkie nierozwiązane zagadki, jest podstawą systematów Trentowskiego, Libelta i Cieszkowskiego, a w zakresie poezji ma swoich przedstawicieli w Mickiewiczu i Krasińskim. Trentowski rozwinął pozytywne swe pojęcia w dziele „Grundlage der universellen Philosophie" i „Myślini". Cieszkowski występuje jako krytyk ostatecznych wyników niemieckiej spekulacji w piśmie „Gott und Palingenesie," swoje zaś poglądy przedstawia w dziele p. t. „Ojcze Nasz" (Paryż, 1848), gdzie zapowiada nastanie trzeciej doby w dziejach ludzkości, doby ducha, którego zjawienia się, mającego uzupełnić objawioną naukę Chrystusa, wyczekuje również Krasiński w poezjach, a głównie w listach. Filozofja polska miała być Janem Chrzcicielem, przygotowującym ludzkość do przyjęcia i zrozumienia tego ostatecznego „Objawienia." Ten mistyczno-religijny kierunek odbija się i w systemie Libelta, który już w „Filozofji i krytyce" widzi w mistycyzmie Bochwica (autor „Obrazu myśli" i paru innych słabych prac filozoficznej treści) przejście do czysto narodowej filozofji, którą następnie stara się rozwinąć w „Systemie umnictwie," opierając się na rozumie i wyobraźni „umie," mającej stanowić spójnię między rozumem i wolą, realizmem i idealizmem. Jakkolwiek z wyjątkiem Trentowskiego wszyscy ci myśliciele starali się o uniknięcie w swych pismach kolizji z zasadami chrześcijańskiemi i dogmatami kościoła i stąd nie rozwijali wszechstronnie i konsekwentnie swoich systematów, chyba tylko względnie do sztuki (Dzieła estetyczne Kremera i „Umnictwo piękne" Libelta), jednak to pokrewieństwo duchowe z Heglem i Trentowskim wystarczało do odstręczenia od nich koła myślicieli , którzy czyniąc filozofję sługą religji, posługiwali się nią tylko dla uzasadnienia i wyjaśnienia dogmatów. Przoduje tu Józef Gołuchowski, który w swoich „Dumaniach nad najwyższemi zagadnieniami człowieka" rozbiera kolejno najważniejsze systemata filozoficzne i wykazawszy bezowocność dotychczasowych usiłowań, rozwija w drugiej części swe poglądy, będące filozoficznem objaśnieniem głównych prawd chrześcijańskich. Wyprowadza tu on wszystko z „Kategorji miłości," która jednoczy teorję z praktycznością, naukę z życiem, wiarę z rozumem, filozofję z religją i rozwiązuje wszelkie zagadnienia. Ks. Hołowiński, ks. Stanisław Chołoniewski („Sen w Podhorcach"), Henryk Rzewuski („Cywilizacja i religja" w *Dzienniku Warszawskim)*, Eleonora Ziemięcka (redaktorka *Pielgrzyma*, autorka dzieła „Zarysy filozofji katolickiej i studjów"), A. Tyszyński („Zasady krytyki powszechnej" i inne liczne prace krytyczne), M Jakubowicz, A. Nowosielski, Florjan Bochwic są przedstawicielami tego kierunku. Zdolnościami i nauką góruje tu Tyszyński, którego „Zasady krytyki powszechnej" zawierają głębokie i samodzielne pomysły. Michał Wiszniewski, wykształcony na angielskich i szkockich myślicielach, zajmuje odrębne całkiem stanowisko, wydając dziełka, jak: „Charaktery rozumów ludzkich;" „Nowy organon" Bakona, „O rozumie ludzkim" i wreszcie pośmiertne „Myśli o kształceniu samego siebie" (Warszawa, 1873). Wiele poważnych prac Wiszniewskiego pozostało dotąd w rękopisie. Działalność i pomysły Wrońskiego, nad którym pracują obecnie, starając się zgłębić istotę jego filozofji należy raczej do filozofji europejskiej, zwłaszcza, że autor ogłaszał swoje prace po francusku. Po wypadkach 1863 roku nastąpiła silna reakcja przeciw dotychczasowemu kierunkowi filozofji i literatury. Wyrazem tej reakcji była rosnąca ciągle przewaga pozytywizmu i pokrewnego z nim materjalizmu. Najznakomitszym przedstawicielem tego zwrotu był Józef Supiński, który w dziele „Myśl ogólna fizjologji powszechnej" (Lwów, 1860), wskazał jak szerokie pole przedstawia dla myśliciela badanie praw i objawów życia społecznego. Wykształcony na angielskich ekonomistach i pozytywizmie francuskim, Supiński jest mimo to samodzielnym myślicielem zarówno na polu filozofji społecznej, jak i w zakresie ekonomji politycznej. Jego „Szkoła polska gospodarstwa społecznego" zwracała ku ziemi myśl, porywaną w błękity przez Cieszkowskiego, Libelta, Krasińskiego, zamiast marzyć o danej z nieba misji apostołowania prawdy śród świata, napominała by pracą i oszczędnością przytrzymać grunt usuwający się z pod stóp. Niepororównana piękność języka, siła wysłowienia i gorące uczucie przy jasności rozumowania, czynią pomysły i poglądy Supińskiego niewypowiedzianie pociągającymi i trafiającymi do przekonania. Nie tyle jednak pomysły autora „Szkoły polskiej," który dotąd nie znalazł należytego uznania, ile sama logika faktów zwróciły umysły ku badaniu materjalnych warunków życia społecznego. Jak przed-

tem wierzono we wszechpotęgę ducha, tak teraz siła i nierozłączna z nią materja stały się bożyszczami, talizmanem, mającym naprawić wszystko złe. Nauki przerodzone i społeczne pociągnęły wszystkie żywsze umysły. Pozytywizm, z metody badania przerodziwszy się na sztandar, osłaniać mający zmodyfikowany materjalizm, stał się powszechnem wyznaniem wiary. Ważną rolę w tym ruchu odegrał *Przegląd Tygodniowy*. Przeciwnicy tego kierunku poprzestawali na wytykaniu omyłek lub sprzeczności poglądów pozytywistycznych. Metafizyka zniknęła niemal z widowni, i nikomu się nie marzyło się o tworzeniu systematów. Odrębność duchowych pierwiastków, początek życia organicznego i celowość w przyrodzie—oto najgłówniejsze punkta, około których koncentrowały się badania i spory dwu obozów. Nizki stan, w jakim u nas znajdowały się dotąd nauki przyrodzone, sprowadził u nas ogromny zamęt w umysłach, garnących się skwapliwie ku pozywistycznym i materjalistycznym teorjom. Zamiast w pismach Jędrzeja Śniadeckiego lub J. Supińskiego szukać głębokich poglądów na fizjologiczne warunki życia i społeczny ustrój, zamiast obznajmiać się z najnowszemi postępami nauki na Zachodzie, posiłkowano się popularnemi broszurkami Büchnera, Moleschotta lub artykułami pism perjodycznych. Zarówno zapaleni wielbiciele materjalizmu, darwinizmu i pozytywizmu, jak fanatyczni przeciwnicy nie wiedzieli dobrze, o co im chodzi, bo ani z jednej strony. ani z drugiej strony nie zadawano sobie trudu poznania dzieł Darwina, Comte'a, Milla. Później dopiero walka ta poważniejszy przybrała charakter, gdy grono wychowańców b. Szkoły głównej użyło „Niwy," dla poważniejszego i umiejętnego propagowania nowych idei. Obok „Bibljoteki filozofji pozytywnej" (prace: Huxleya, Taine'a) zabrano się do przekładu dzieł Darwina; wychodząca w Krakowie „Bibljoteka umiejętności przyrodniczych" zapoznała publiczność z najnowszemi pracami najznakomitszych badaczów przyrody. Wydawnictwa *Przeglądu Tygodniowego* i *Opiekuna Domowego* w tym samym działały kierunku. Wszystko to jednak były przekłady tylko; oryginalne prace rzadko i to w szczupłych się ukazują rozmiarach. Najzdolniejszymi przedstawicielami kierunku pozytywnego byli: J. Supiński, F. Krupiński, J. Ochorowicz, P. Chmielowski, A. Świętochowski, z przeciwników zaś: J. Kremer, H. Struve, S. Pawlicki, T. Żuliński, S. Chomętowski, Ziemba. Na polu historji filozofji powszechnej i polskiej mało spotykamy prac: „Historję filozofji" Tennemana przełożył Rzesiński (Kraków, 1836), Schweglera—Krupiński (Warszawa, 1862), Cousina—M. Gliszczyński (2 t., Warszawa, 1866), „Dzieje filozofji starożytnej" Laforeta (w duchu katolickim) tłómaczył J. Miłkowski (Warszawa, 1871). Dzieje filozofji polskiej skreślił w całości pierwszy Fr. Krupiński, jako dodatek do dzieła Schweglera, a „Historję logiki" w Polsce opracował H. Struve (w „Układzie logiki", Warszawa, 1871), wreszcie w języku niemieckim wydał: Hankiewicz „Grundzüge der slavischen Philosophie" (2 wyd., Rzeszów i Lwów, 1873). Prócz tego w pismach Jarońskiego („O filozofji"), Tyszyńskiego („Początki filozofji krajowej", w *Bibl. Warsz.* i w zbiorze prac p. t. „Rozbiory i krytyki", Petersburg, 1854), Ziemięckiej („Studja"), znajdują się obszerne studja nad pojedyńczemi epokami i myślicielami. W ostatnich czasach oryginalna literatura filozoficzna wzbogaciła się wielu pracami, z których wymieniamy: Maurycy Straszewski „Dzieje filozofji w zarysie"; ks. Stefan Pawlicki „Historja filozofji greckiej od Talesa do Comte'a", Henryk Struve „Wstęp krytyczny do filozofji czyli rozbiór zasadniczych pojęć filozofji" (1897), W. Lutosławski „O Logice Platona," „Z dziedziny myśli," Henryk Struve rozpoczął druk wielkiego dzieła o historji filozofji polskiej. W ogóle w ostatnich czasach niechęć do oderwanych badań filozoficznych osłabła. W r. 1897 powstało nawet w Warszawie pismo, p. t. *Przegląd filozoficzny* (od 1898), które cieszy się, pomimo poważnej treści, znaczną poczytnością. Do głównych współpracowników tego pisma należą Adam Mahrburg, Marjan Massonias, W. M. Kozłowski, E. Abramowski, Z. Balicki, d-r. W. Biegański, d-r. K. Twardowski, J. W. Dawid, redaktorem jest W. Weryho; nakładem kasy Mianowskiego, wychodzi „Bibljoteka filozoficzna" pod redakcją H. Struvego, dająca przekłady znakomitych filozofów.

Teologja musiała być uprawianą w Polsce bezpośrednio po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej, już to z przyczyn praktycznych: rozszerzenia i ugruntowania głoszonych praw i zasad, już to z przyczyny ogólnie panującego kierunku w piśmiennictwie wieków średnich. Z doby jednak pierwszej literatury polskiej niewiele zachowało się płodów piśmiennictwa teologicznego, ale są one za to tem cenniejsze, że przedstawiają zarazem najdawniejsze pomniki języka polskiego. Należą tu: „Psałterz florjański" (królowej Małgorzaty), część starsza przed 1308; „Psalm 50", z drugiej połowy XIV w., pieśń „Bogarodzica" z 1408; „Modlitwa Pańska", 1412; fragment „Żywota św. Błażeja" i „Kodeks Szaroszpatacki" (Biblja kr. Zofji), z pierwszej połowy XV w.; „kodeks Gnieźnieński" („Zabytek dawnej mowy polskiej", zbiór kazań), z połowy XV w.; „Książeczka Nawojki", około 1480. Dzieła teologiczne w języku łacińskim z okresu tego obejmują albo zbiory kazań, jak napisane przez Dominikanina Peregryna, Stanisława Stojkona, Franciszka h. Prawdzic, bądź też prawo kanoniczne, zebrane przez Marcina Polaka oraz Mateusza z Krakowa.—W okresie jagiellońskim zasłynęli jako kaznodzieje: Stanisław ze Skarbimierza, pierwszy rektor akademji krakowskiej, Mikołaj z Błonia, kaznodzieja przy katedrze poznańskiej, Bernard z Nissy, Ślązak, Mateusz z Krakowa, Benedykt Hesse, św. Jan Kanty, Jan Dąbrówka, Paweł ze Zatora, Jan Elgot, Mikołaj

z Kozłowa i in. W okresie tym kwitła teologja na akademji krakowskiej, czemu sprzyjała wielka schizma w kościele, podczas której niejednokrotnie po dwu lub trzech papieżów zasiadało na tronie Piotra św., często zbierane w skutek tego sobory powszechne, oraz spór o pierwszeństwo pomiędzy soborem a papieżem. Z teologów polskich tego okresu odznaczyli się: św. Jan Kanty, Benedykt Hesse i Jan Elgot (dwaj ostatni przyznający pierwszeństwo soborowi); Izajasz Boner († 1471) i Jan z Kokorzyna, którzy wiedli spory z husytami; Wojciech h. Jastrzębiec († 1436), Jan z Oświecima, Tomasz ze Strzempna († 1460) i Sędziwój z Czechela hr. Korab. Z kanonistów zasłynął Paweł z Brudzewa h. Dołęga, rektor akademji i kustosz krakowski († 1435). W okresie następnym, Zygmuntowskim lub Złotym, literatura teologiczna, wspierana sporami pomiędzy katolikami a różnowiercami, dościgła wysokiego stopnia i przez pielęgnowanie języka krajowego wpłynęła na rozwój ogólnego piśmiennictwa polskiego. Z czasów tych pochodzą liczne przekłady Pisma św., dzieła polemiczne, wykłady wiary, pieśni religijne i t. d. Z przekładów Pisma św. najważniejsze są: ewangelicki Seklucjana (Królewiec, 1561); katolicki tak zwany *Leopolity* (Kraków, 1561) i *Wujka* (t. 1599); kalwiński, tak zwana *Biblja Radziwiłłowska* (Brześć Litewski, 1563); socynjański Budnego (Nieśwież, 1572) i Czechowicza (Raków, 1577) i w. in. W polemice religijnej odznaczyli się z akatolików: Grzegorz Pauli, Piotr z Goniądza, Marcin Krowicki, Wawrzyniec z Przasznysza, Seklucjan, Andrzej Prażmowski, Erazm Gliczner, Stanisław Sarniecki, Paweł Gilowski, Andrzej Chrząstowski, Jan i Jakób Niemojewscy, Faust Socyn, Jarosz Moskorzewski, Walenty Smalcjusz i w. in. Z katolików gorliwie bronili zasad wiary: Hozjusz, Hieronim Powodowski, Andrzej Wargocki, Stanisław Grodziecki, Marcin Śmiglecki, Wojciech Słupski i poniekąd Stanisław Orzechowski. Hasło do polemiki religijnej z kościołem wschodnim dał Skarga dziełami: „O jedności kościoła bożego" (Wilno, 1577) oraz „Synod brzeski i jego obrona" (1597). Brali w niej udział: Stefan Zyzani przeciwko Feliksowi Żebrowskiemu, Krzysztof Broński przeciwko Skardze; dalej Hipacy Pociej, Melecjusz Smotrycki, Joachim Morochowski, Leon Kreuza Rzewuski i Józef Weliamin Rucki († 1637). Ze sporów religijnych wynikła potrzeba badań historycznych, ponieważ każdy chcąc przekonać przeciwnika, starał się dowieść na zasadzie dat historycznych prawdę swych twierdzeń. Dzieje kościelne pisał najpierw Szymon Turnowski, kaznodzieja braci czeskich i przełożony zborów wielkopolskich, który w dziele swem, wydanem 1590 r., dowodził, że jego wyznanie nie jest nową wiarę, ale starożytną, prawdziwie katolicką, jaką wyznawali Polacy jeszcze przed św. Wojciechem. Z powodu dzieła tego wynikł spór, prowadzony po większej części w języku łacińskim (jeden tylko Marcin Żagiel pisał po polsku). Z historyków kościelnych zasługują na wzmiankę: Skarga („Żywoty świętych", 1602, „Roczne dzieje kościelne", 1603 i 1607), oraz Abraham Bzowski. Z mówców kościelnych zasłynęli: Melchjor z Mościsk, Łukasz Leopolita, Hieronim Powodowski, Stanisław Sokołowski, Józef Wereszczyński a zwłaszcza Piotr Skarga i Fabjan Birkowski. Zbiorami kazań i postyllami odznaczyli się, z katolików: Stanisław Grodzicki, Stanisław Karnkowski, Marcin Białobrzeski i Jakób Wujek, z akatolików zaś: Seklucjan, Eustachy Trepka, Hieronim Małecki, Grzegorz z Żarnowca (Koszerski), Paweł Gilowski, Krzysztof Kraiński i Samuel Dambrowski. Z autorów pieśni religijnych wspomnieć należy: Zofję Oleśnicką z Pieskowej Skały, Mikołaja Reja, Ant. Trzecieckiego, Krzysztofa Kraińskiego, Stanisława Sudrowskiego, Jakóba Gębickiego i Macieja Rybińskiego. Kancjonały wydali: Seklucjan, Walenty z Brzozowa, Jakób Lubelczyk i Piotr Krzesichleb. Psalmy przekładali: Seklucjan, Rej, Trzycieski, Wróbel i in.; ponad wszystkich jednak zasłynął przekładem swym Jan Kochanowski.— W okresie makaronicznym przedewszystkiem zwracają na się uwagę niektórzy kaznodzieje, którzy mimo ogólnie panującego skażenia smaku i mowy zachowali czystość języka i słusznie mogą być postawieni obok wielkich mówców poprzedniego okresu. Są to: Jakób Olszewski, Andrzej Skibicki, Mateusz Bembus, Jacek Mijakowski, Tomasz Młodzianowski, Andrzej Kochanowski, Augustyn Wituński, i Aleksander Lorencowicz. Z historyków kościelnych godni wzmianki: Andrzej Węgierski, Wojciech Węgierski, Stefan Damalewicz, Stanisław Bużeński, Samuel Nakielski, Stanisław Szczygielski, Franciszek Rzepnicki, Adam Naramowski i w. in. Z autorów pism ascetycznych i in. wymieniamy: Waler. Gutowskiego, Paulina Wiązkiewicza, Rosoleckiego, Skoczyńskiego, Sam. Wysockiego, Kaz. Kojałowicza, Piotra Dunina, Jana Morawskiego, Ant. Szyrmę, Sapeckiego, Stefana Ponińskiego, Wojciecha Stawskiego, Dębskiego, Stefana Wielowiejskiego, Jana Zrzelskiego, Tomasza Perkowicza i w. in.—Z kaznodziejów okresu Stanisławowskiego zasłynęli: Wilhelm Kaliński, Jan Nep. Kossakowski, Michał Karpowicz, Sebastjan Lachowski, Jan Paweł Woronicz, Józef Męciński, Patrycy Przeczytański, Jan Kanty Chodani, Wincenty Łancucki, Jakób Falkowski, Andrzej Filipecki, Kajetan Gawiński, Franciszek Godlewski i in. Zasługuje nadto na uwagę misjonarz Andrzej Pohl († 1820), mąż uczony i zdolny pisarz.—Z pisarzów teologicznych XIX w. godniejsi wzmianki: Ludwik Trynkowski, Karol Antoniewicz, Ignacy Hołowiński, Zygmunt Golian, Aleksander Jełowiecki, Hieronim Kajsiewicz, Józef Kalasanty Mętlewicz, Aleksy Prusinowski, Antoni Buliński, Prokop (Leszczyński), ks. Wł. Michał Dębicki, biskup Niedziałkowski, ks. Ignacy Charszewski, ks. Morawski, etc. Z czasopismów poświęconych ia-

teresom religji wymieniamy: *Pamiętnik religijny*, *Przegląd katolicki*, *Homiletyka*, *Bibljoteka dzieł chrześcijańskich*, *Zwiastun ewangeliczny* i inne. Od roku 1873 wychodzi w Warszawie 14 tomowa „Encyklopedja kościelna", pod redakcją ks. Nowodworskiego. Najdokładniejszy spis literatury teologicznej polskiej podał Jocher w II i III t. swego „Obrazu bibljograficzno - historycznego"; dzieła Jezuitów polskich wyliczył Brown w „Bibljotece pisarzów zakonu jezuickiego".—Na polu judaizmu są prace Tugendholda, Buchnera, Kramstücka (pierwszy kaznodzieja polski tego wyznania), Neufelda i kilku innych.

Historjografja. Roczniki stanowią tak w Polsce, jak i gdzieindziej, początek literatury historycznej. Za punkt wyjścia wzięły one roczniki korbejskie, hersfeldzkie, moguńckie i praskie, a jak mniema St. Smolka, powstały głównie w Krakowie około połowy XI w., lubo nie brak wskazówek, że już wtedy wciągały w skład swój i zapiski wielkopolskie (*Rocznik wielkopolski z X w.*). W tej też epoce (w końcu X lub początkach XI stulecia) powstał i najdawniejszy opis męczeństwa św. Wojciecha, o którym wspomina także Gallus, najdawniejszy nasz kronikarz (z początku XII w.), to jest autor ciągłej, pomijającej nieraz chronologję powieści dziejowej, doprowadzonej do r. 1113. Język prac tych wszystkich jest łaciński i dopiero w wieku XVI mowa narodowa przychodzi, lubo niestale, do uznania i w tym dziale literatury polskiej. Zewnętrznej tej różnicy dwu okresów historjografji naszej, rozdzielonych wiekiem szesnastym, odpowiada różnica formy. Do XVI w. pisarze historyczni obejmują zawsze całokształt dziejów, gdy po tej epoce coraz rzadziej bywa dziejów ogólnych, a natomiast występują monografje pojedyńczych panowań lub wypadków, oraz pamiętniki, to po łacinie, to po polsku pisane. Dalej i to dodać należy, że w drugiej dobie H. i świeccy ludzie zaczynają trudnić się historją, gdy dotąd była ona wyłącznem zajęciem duchownych. Łatwo pojąć, jak ta zmiana powołania historyków wpłynąć mogła na teorje dziejowe. Następnie, obok kronik, ciągną się, bardzo długo, chronologiczne, suche co do wypadków, zapiski rocznikarskie, które jednak niekiedy obfitość frazeologiczną, przydłuższy i szczegółowszy sposób opowiadania łączą z datami chronologicznemi, na sposób roczników, jak np. kronika wielkopolska z XIV w. (nieznanego autora), miejscami Janko z Czarnkowa, i t. d. W drugiej dobie kończy się nawet i ten system, a zrzadka zjawiająca się krytyka historyczna w uwagach Grzegorza z Sanoka, pracach Długosza, Kromera, w w. XVII ma licznych przedstawicieli w pisarzach pruskich, a ośmnastym i dziewiętnastym w. ogarnia kraj cały i łączy się z gromadzeniem materjałów surowych, którego przykład w pierwszej dobie daje Długosz. *Okres pierwszy* literatury historycznej odpowiada pierwszemu okresowi historji i zawiera dwóch kronikarzy: Gallusa i Wincentego Kadłubka, oprócz spółczesnych lub dawniejszych rocznikarzy. Wspólną cechą tych kronikarzy jest opowiadanie dziejów całego kraju, jakkolwiek dzieło każdego nosi inne piętno. Gallus jest monarchistą i wielbicielem Bolesława III; Wincenty Kadłubek wyobraża typ możnowładcy, w swej kronice wypowiada uczucia nieprzyjazne władzy jednolitej i wielbi monarchę Kazimierza II, ale za jego łaski dla możnowładztwa, i podnosi ideję rządów nowych, opartych już nie na dziedzictwie, lecz na elekcji. Mistrz Wincenty wywarł wpływ ogromny na dalsze rocznikarstwo, oraz kronikarstwo i aż do połowy XV w. pozostał najznakomitszym, najoryginalniejszym, najświetniejszym pisarzem naszym, w ogóle, a w szczególności w zakresie dziejów, w których dopiero Długosz odniósł nad nim stanowczą przewagę. Zaginęła praca Piotra Hugona Włostowicza Dunina, będąca autobiografją. Posiadamy jej przeróbkę z XVI w. Z tego okresu pochodzą roczniki; 1) dawne krakowskie, albo świętokrzyskie, zaczęte r. 948, skończone 1122 i 1136; 2) kamienieckie, zaczęte ślubem Mieszka, wspominają o staraniu się księcia Mieszka przez biskupa Lamberta krakowskiego o koronę królewską, którą przecie papież Sylwester oddaje Stefanowi węgierskiemu; kończą się rokiem 1165; 3) lubińskie mieszczą w sobie spis biskupów, głównie poznańskich, obejmują przeciąg lat od 1143 do 1176; 4) śląskie zbierane, których ostatnia część 1217—49 (1253), opowiadająca o prawodawstwie Henryka Brodatego, już traktuje o okresie następnym. Nosi też jego cechy. *Okres drugi podziałowy*, zawiera ustępy Annal. Siles. Comp. liber fundat. in Heinrichau, Chronica Polonor., które zajmują się sprawami śląskiemi. Kanonizacja biskupa Stanisława i zawarte w niej potępienie wszelkiej monarchicznej, nietylko Bolesława II, działalności, staje się zasadą historjograficzną i dodaje bodźca do tworzenia roczników, oraz żywotów św. Stanisława. Tu należą roczniki kapitulne, sięgające od 1267 r. (1271), mieszczące wypis z legendy św. Stanisława, z któremi wspólne źródło mają roczniki krakowskie krótkie, przerobione w rocznikach świętokrzyskich, roczniki krakowskie zbierane 1270—1281, dalej polskie sięgające do 1270 r., Sędziwoja, do 1267 r. i Mierzwy, kończące się charakterystycznym dla tej doby wykrzykiem: „wszystko zło się poczęło." Żywotów św. Stanisława przez Wincentego z Kielc jest kilka przeróbek; śmierci biskupa przypisują rozdrobnienie kraju. Z tego czasu zdaje się pochodzić „kronika węgiersko-polska," żywot śś. Jadwigi, Kingi, Salomei, które objawiają ślady pobożności spółczesnej w życiu. Marcina Polaka, autora *Kroniki powszechnej*, bardzo rozpowszechnionej w Europie, a uważanego mylnie za Polaka, musimy obecnie odstąpić Czechom, a *Okres trzeci* rozpoczyna się kroniką Janka z Czarnkowa, który kładąc daty i szeroki opis wypadków, często prywatnego charakteru,

nadaje swej pracy typ mieszany kroniko-roczni-karski i pamiętnikowy. Zabytkiem z w. XIV jest niewiadomego autora *„Kronika wielkopolska,“* której autorstwo mylnie przypisywano naprzód Boguchwałowi, biskupowi poznańskiemu, potem Baszce (Godysławowi Paskowi) kust. z XIII w.; utwór ten mógł powstać co najwcześniej po roku 1365, a przed r. 1395. Charakter mieszany, jak kronika Janka z Czarnkowa, posiadają Annal. Polonor., sięgającą do XV, i dalsze części roczników Mierzwy i Sędziwoja. (Por. Smołki „Die Polnisch. Annalen“). Na Śląsku z Chron. Princip. Polonor, koło 1385 r. pisaną, kończą się kroniki, obejmujące całokształt dziejów śląskich. Rositz Zyg. spisuje dzieje od 1385—1453 w Wrocławiu, Jodok z Ziegenhals napisał „Chronic. abb. b. Mar. virg. in Arena,“ Mikołaj Liebenthal „Chron. ab. monast. S. Vincentii i t. d.,“ Eschenloer po łacinie i niemiecku napisał dzieje Wrocławia, dochodzące do 1472 i 1479 r., których niejako dalszy ciąg spotykamy w pracy Bartł. Sthenus (Stejn) „Opis Śląska i Wrocławia,“ przejętej uwielbieniem dla Niemców. Historję wojny z Krzyżakami pisali: Paweł Włodzimierzowicz, Eryk Zbigniew z Góry za Kazimierza III Jagiellończyka i Jan z Wiślicy (1515) w poemacie epicznym; Dąbrówka układa komentarz na dzieje Wincentego Kadłubka, więcej w duchu retorycznym niż historycznym, Oleśnicki Zbigniew kard. pamiętniki spółczesne, Mikołaj z Czerska pisze mazowiecką kronikę, użytą przez St. Szczygielskiego do historji kościoła Benedykt. w Płocku. Długosz († 1415) w swej historji obejmuje całokształt dziejów świeckich i w sposób pragmatyczny je przedstawia pod natchnieniem myśli, że losy kraju zawisły od śmierci biskupa Stanisława, i supremacji kościoła. Jest on pierwszym naszym historykiem, bo dba już bardzo o wykazanie przyczynowego między wypadkami związku, ogarnia całość rozwoju dziejowego jednym ogólnym poglądem i robi pierwszy, acz bardzo słaby krok w dziedzinie krytyki historycznej. Nadto Długosz pisze historję kościelną w żywotach różnych biskupów i zbiera materjały do ekonomicznego opisu krakowskiego biskupstwa. Naśladuje go w Wielkopolsce prymas Łaski, rozkazując ułożyć także opis archidjecezji gnieźnieńskiej. On też pierwszy spis heraldyczny herbów układa. Dalszy ciąg pracy jego historycznej stanowią dzieła Miechowity (który pierwszy zastanawia się nad początkami narodu polskiego i daje pierwszy drukowany podręcznik Historji polskiej), Deciusa, Kromera, którego praca „De origine et rebus gestis Polonorum“ była wyrocznią dla szlachty w kwestjach historyczno-politycznych (zwłaszcza od r. 1611). Spółcześnie rozpoczyna się pisanie dziejów w języku rodzinnym. W połowie XVI w. Chwalczewski tłómaczy na polski Historję Miechowity, a Leonard z Balie pisze dzieje Aleksandra Macedońskiego. Marcin i Joachim Bielscy piszą i przerabiają kronikę świata, oraz wyciąg z niej kronikę polską. Paprocki w swym herbarzu pisze historję Korony i Litwy, a Stryjkowski osobne dzieło poświęca Litwie i Rusi, w tejże obie, lubo Mazur, stawiąc nad Polskę; ks. Marcin Murinius na wzór jego pisze kronikę „sławnej ziemi pruskiej.“ Zjawiają się też i pierwsze pamiętniki, będące znamieniem *okresu czwartego* Wazów. Hetman Żółkiewski napisał „Początek i progres wojny moskiewskiej“ za samozwańców; do tej epoki należą pamiętniki lub monografje Mackiewicza, Palczowskiego, Górnickiego „Dzieje w Koronie polskiej“ (do 1572); po łacinie pisali: Orzechowski „Roczniki“ (1548—52), Solikowski, Orzelski Świętosław i Jan, Rejnhold Hejdenstejn, S. Łubieński, J. Łasicki i Leon Górecki piszą o wojnie wołoskiej 1573, I. J. Patrycy opisuje wojnę chocimską. Górski zbiera acta Tomiciana. Pamiętniki takie przeciągają się i w następny okres dziejowy. Pasek opisuje okres 1656—1686, Jemiołowski 1648—1679, Jerlicz 1620—1673 r. Wydżga 1650—1660, Chrapowicki 1668—1672 Obuchowicze od 1640, Otwinowski sięga nawet do 1728 r. Piasecki pisze dzieje Stefana i dwu pierwszych Wazów na tle dziejów ogólnych, Rudawski dzieje swych czasów do 1660, Radziwiłł Al. St. zostawił pamiętniki 4 Wazów do r. 1653 Kobierzycki dzieje Władysława IV, Kordecki Gigantomachje, J. M. Fredro dzieje pierwszego bezkrólewia i elekcji, Grądzki dzieje kozackie, Okolski, Wieliczko, Hrabianka opisywali rzeczy ruskie i t. d. Duchem tylko się różnią autorowie tych pamiętników, o ile pochodzą z 2 różnych okresów dziejowych i duchowych, bo np. Rudawski tchnie duchem austrjackim, a Otwinowski zupełną obojętnością na losy kraju. Formą ateli wszyscy są do siebie zbliżeni; wszyscy bowiem dotykają najbliższych sobie wypadków i dalej okiem nie wybiegają za interesy bieżące. Nowy *piąty okres* objawia się w badaniach krytycznych Wijuka Kojałowicza, Naruszewicza i licznych pruskich pisarzy, jak Hartknoch, Lauterbach Schultz, Lengnich, Braun, Hoffman, Oloff, Ringeltaube i wielu innych, w życiorysach kościelnych Damalewicza, Bużeńskiego. Materjały gromadzą Załuski, Szczygielski, Nakielski, Dogiel, a liczna literatura heraldyczna zaczyna się z Niesieckim, Duńczewskim i mnóstwem ich dopełniaczów, jak Krasicki, Kuropatnicki, Warszycki, Małachowski. Dzieło ten ostatni pracy, w części historycznej, piecętuje charakterystycznie oryginalną, życie pewne zdradzającą, literaturę dziejową b. Rzeczpospolitej. Krytyka i gromadzenie materjałów, na których osnuwa się mniej więcej rozumowana i prawdziwa opowieść przeszłości, ku nauce spółczesnych i potomnych generacji, zostają wytycznemi kierunkami pracy historjograficznej nawet i po rozbiorze kraju i niemal że zbyteczną jest rzeczą wyróżniać nowym okresem działalność do nowych czasów od Naruszewicza, rozwijającą się na polu dziejowem. Z jednej strony panuje dążność ob

sia całokształtu dziejów i od pracy Naruszewicza, którą chciało uzupełnić Towarzystwo przyjaciół nauk, ogłaszając program w 1809 w „Prospekcie historji narodu polskiego“ i w „Krótkim zbiorze dziejów“, aż do dzieła J. Morawskiego zjawiają się ciągle mniej więcej ułomne historje Polski, Rzeczpospolitej, narodu, królestwa i t. d. Z drugiej strony, Lelewel z Czackim dali popęd do łączenia dziejów z objawami wewnętrznego spółecznego, duchowego życia, zagłębiając się jednocześnie w przeszłość, celem odkrycia pierwiastków bytu Rpltej. Ten to kierunek, otrząsając się coraz więcej z przesądów, które na potomstwo porozbiorowe spadły puścizną z dziejów Rzpltej, zaczyna się coraz wybitniej charakteryzować, jako umiejętna praca nad pojedyńczymi wypadkami, prowincjami, okresami, rządami i t. d. na zasadzie spółczesnych, a krytycznie obejrzanych źródeł. Brak odpowiedniego wykształcenia badawczego, dający się uczuć w tych opracowaniach, coraz bardziej zaczyna znikać, a wybryki samowoli pisarskiej zdaje się zdoła pohamować czasopismo wychodzące od paździer. 1874 ze specjalną tendencją krytycyzmu w Galicji („Przegląd krytyczny“ Zakrzewskiego). Pomoc ku temu wielką znajdzie nauka w głoszonem jawnie przekonaniu, że historyczna opowieść musi dążyć do prawdy, bez względu na konwencjonalne wymagania życia, gdyż ma służyć za naukę zdrowego życia. Spółrzędnie idzie wyszukiwanie, krytyka i wydawnictwo źródeł do dziejów najrozmaitszego gatunku. Już widać bowiem po pracach W. Surowieckiego („O upadku przemysłu i miast“, „O rzekach“), Święckiego („Opis star. polsk.,“ „Historycz. pamiątki“), Siarczyńskiego („Obraz panowania Zygmunta III“), że przestano w dziejach widzieć tylko obraz polityki. W Szajnosze, rozrzucone w Lelewelu zdolności badania wszystkich objawów życia narodowego skupiają się w umiejętne malowidło dziejów na tle ziemi i usposobień spółczesnych. Jest to po Lelewelu najznakomitszy badacz i przewodnik historjografji w nowym kierunku, mający jeszcze zaletę zdolności popularyzacyjnej. Dzieduszyckiego prace cechuje oschłość, brak życia w przedstawieniu na wzór Ossolińskiego; do tej samej kategorji należy bisk. Łętowski. Uprzedzenia katolickie pierwszego, arystokratyczne drugiego, w pracy Zubrzyckiego o Rusi nabierają barwy nowej. Prace Stadnickich oparte na źródłach, podobnie jak Szaraniewicza dążą do wyjaśnienia nietylko stosunków politycznych ale i społecznych Litwy. Lelewel powiódł za sobą tłumy, choć przeważnie samouków. Oprócz ogarniających całość dziejów, jak Moraczewski, Schmitt i Wróblewski, większość stanowiła tylko zgromadzaczy dawnych czasów bez systemu i związku. We Lwowie grupowali się historycy około „Bibljoteki nauk. zakładu im. Ossolińskich (redag. od 1828), w Krakowie około „Rocznika Towarzystwa naukowego“ (1817—71), w zaborze pruskim około „Roczników Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego“ (1860—69); w Warszawie około *Bibl. Warsz.* (od 1841). Większość ze wszystkich dzielnic b. Rzeczypospolitej jednoczyła się przez czas pewien około „Encyklopedji Orgelbranda“ (wielkiej, 1859—68). Wielkie położyli zasługi dla nauki przez skrzętność w poszukiwaniach: Michał Baliński i Lipiński, jako badacze geografji dawnej Polski; Kraszewski, Jaroszewicz i K. Stadnicki, jako badacze dziejów litewskich; Kozłowski-Mazowsza, Wejnert i Mecherzyński—organizacji miast, Łukaszewicz — historji dysydentów, Sobieszczański i Rastawiecki—sztuk pięknych, Al. Przezdziecki, Karol Baliński i Gołębiowscy — czasów jagiellońskich, Romanowski—stosunków kościelnych, Wegner — ostatnich lat Rzeczypospolitej, Jocher — bibljografji; niesłychanie pracowite są studja J. Bartoszewicza. Źródła wydają: Ambr. Grabowski, Wójcicki, Wiszniewski, E. Raczyński, Kraszewski, Bartoszewicz, Balińscy, Przezdziecki, Broel Plater, Koźmianowie, Nowakowski, Bartoszewicz, Szczepan Morawski, Mosbach, Jarochowski, Żegota Pauli, E. Tyszkiewicz, Batowski, Przyłęcki i in. Wychodzą: „Codex diplomaticus Majoris Poloniae“ (1840), „Codex diplomaticus Lithuaniae“ (1845), „Codex dipl. Poloniae“ (1847—58), „Acta Tomiciana“ (1852—60), „Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum“ (1855—56), „Źródłopisma do dziejów unji“ (1856), „Antiquissimae constitutiones synodales provinciae gnesnensis“ (1856), „Starodawne prawa polskiego pomniki“ (1856—1870), „Zbiór dyplomatów do dziejów Litwy“ (1858), „Skarbiec dyplomatów“ (1860—62), „Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego“ (1863), „Monumenta Poloniae historica“ (1864). Materjału przysparzali i cudzoziemcy (wydawcy kronik i t. p.: Stenzel, Grünhagen i inni), którzy też dopomagali naszej nauce (autorowie: Roepell, Smitt, Ferrand, Raumer, Janssen). Nowy bodziec nauce dziejów dało otwarcie Szkoły Głównej w Warszawie (1862) i utworzenie katedry historji polskiej w uniw. krak. (1869) i lwowskim, a jeszcze większe znaczenie miało przekształcenie w 1872 Towarzystwa naukowego krakowskiego na Akademję umiejętności. Dzięki energji Józefa Szujskiego Akademja wydała: „Monumenta medji aevi“, „Scriptores rerum polonicarum“, „Starodawne prawa polskiego pomniki“, „Acta expeditionum bellicalium“, „Monumenta comitiorum Regni Poloniae“, „Acta Poloniae historica“, „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce“, „Sprawozdania komisji do badania historji sztuki w Polsce“, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału histor.-filozoficznego“, „Monumenta Poloniae“ (ciąg dalszy). We Lwowie Liske ogłosił: „Akta grodzkie i ziemskie z czasów rzeczyposp. polsk. z archiwum tak zw. bernardyńskiego“, Hirszberg „Zbiór pamiętników do historji powstania polskiego 1830—31. W Poznaniu wyszedł

„Codex diplomaticus Majoris Poloniae“, „Liber beneficorum archidjecezji gnieźn.“ i t. d. W Warszawie: „Muzeum Konstantego Świdzińskiego“, „Źródła dziejowe“ (zabiegami Jabłonowskiego i Pawińskiego), „Pamiętniki Matuszewicza“, „Zapiski ziemi Czerskiej“, „Warszewickiego niewydane pisma“ i „Ucbańsciana“ i t. d. i t. d. Temu obfitemu gromadzeniu materjału historycznego towarzyszyła przemiana pojęć, wywołana po wypadkach 1863 (odrzucenie przez młodzież Szkoły głównej idealizmu Kremera, Libelta i Cieszkowskego, zerwanie z dogmatami katolicyzmu i szlachetczyzny na rzecz wolnomyślności i demokratyzmu, postawienie programu pracy organicznej, propagowanie swobody badania naukowego). Szkoła Główna wydała historyków: Karola Dunina, Parczewskiego, Kraushara (uczniów prawa). We Lwowie liczny zastęp uczniów wykształcił prof. Liske; są to: St. Smolka (którego uczniami z kolei są: Stefczyk i Grossé), Lucas, Maurer, Papée, Balzer, Czermak, Finkel, Prochaska, Kwiatkowski, Lorkiewicz, Semkowicz, Bostel, Kalitowski, Górski i in. Więcej jednak od nich uczynili dla historji starsi od nich: we Lwowie—Małecki, Szaraniewicz, Hirschberg, Wojciechowski, Kalicki i Kubala; w Krakowie—Kalinka, Zakrzewski, Lewicki, Aug. i Marjan Sokołowscy, Sadowski; w Poznaniu—Jarochowski i Kantecki; w Warszawie—Hube, Łaguna i Korzon. Dotknęli wszystkich prawie stron przeszłości, nie zaniedbując krytycznego zbadania źródeł. Za inicjatywą Zeissberga („Dziejopisarstwo polskie wieków średnich“, Warszawa, 1877), analizą pomników średniowiecznych piśmiennych zajęli się: Wojciechowski, Semkowicz, Hirschberg, Finkel; a badaniem czasów przedhistorycznych: Wojciechowski, Sadowski, Mar. Sokołowski; w doczekaniach nad organizacją Polski Chrobrowej położyli zasługi: Małecki, Piekosiński, Bobrzyński i Smolka. Strona polityczna Polski pierwotnej również uległa roztrząsaniu i nowemu oświetleniu w cennych rozprawach: Zeissberga (cudzoziemca), J. Karłowicza („Wyprawa kijowska Bolesł. W.“), Żukowskiego („Stosunki Bolesł. Chrobr. ze Stolicą Apost.“), Lewickiego („Mieszko II“), Malinowskiego („Rzecz o pobycie Kazimierza w Clugny“), Wojciechowskiego („O Kazim. Mnichu), Smolki („Tradycja o Kazimierzu Mnichu), Swieżawskiego, Skorskiego i Kalinki (sprawa starcia się Bolesł. Śmiałego ze Stanisławem Szczepanowskim), Franc. Stefczyka („Upadek Bolesł. Śmiał.“), Ant. Małeckiego („Testament Bolesł. Krzywoust.“), Mosbacha, Lenieka, Górskiego, Stanisława Smolki (który ogarnął całość wieku w dziele „Mieszko Stary i jego wiek“. Stosunki prawno-społeczne XIII w. opracował Rom. Hube w dziele „Prawo Polskie i t. d. i t. d. Bardzo cenne są też prace: Kanteckiego, Władysława Smoleńskiego, Al. Rembowskiego, T. Korzona; a z młodszych: W. Czermaka, J. Kochanowskiego, A. Szelągowskiego, St. Zakrzewskiego i wielu innych. Niepodobna nam wyszczególnić wszystkich historyków w. XIX i ich dzieł nawet najważniejszych. Ciekawych czytelników odsyłamy do „Spisu źródeł i opracowań“, umieszczonych w niniejszej encyklopedji pod artykułem „Historja Polska, a także do „Bibljografji“ Estrejchera, „Przewodnika bibljograficznego“ Wisłockiego i bibljografji historycznej L. Finkla. Por. także: bisk. Prażmowskiego „Wiadomość o najdawniejszych dziejopisach polskich“ (1811); Ł. Gołębiowskiego „O dziejopisach polskich“ (1826); J. Lelewela „Pisarze dziejów w Polsce przed Długoszem“ (1855); Bielowskiego „Wstęp krytyczny“ (księga I, 1850); J. Bartoszewicza „Nowa epoka literatury hist. polsk.“ (*Bibl. Warsz.*, od 1858); Zeissberga „Die Polnische Geschitsschreibung des Mittelalters“ (1873), Wład. Smoleńskiego „Szkoły historyczne w Polsce“ (Warszawa, 1898). Wogóle w przeciągu wieku XIX nauka historji zrobiła postęp olbrzymi pod względem nagromadzenia materjału, udoskonalenia metody badań i wyświetlenia różnych stron życia narodu.

Bibliografja, krytyka i historja literatury. Pomimo świetnego rozwoju naszej literatury w XVI w. nikomu na myśl nie przyszło zająć się zebraniem szczegółów, ściągających się do życia i działalności literackiej licznego grona ówczesnych pisarzów. Niema śladów, by wtedy ktoś zbierał dzieła krajowych autorów, by, czy to jako krytyk, czy jako bibljoman, śledził bieg współczesnej lub koleje dawniejszej literatury. Zbierano i przechowywano starannie dzieła poetów, historyków i filozofów starożytnych lub obcych, krajowi zaś autorowie z wyjątkiem kronikarzy i prawników szli w poniewierkę. Gdzie niema zbiorów i zbieraczów, tam niema i erudytów. Pominąwszy mało znane i niewielkiej wartości dziełko Kr. Warszewickiego „Reges, sancti, bellatores et scriptores Poloniae“ (Rzym, 1609), pierwszy dopiero Szymon Starowolski, uczony kanonik krakowski († 1656), zajął się losami pracowników na polu nauki i literatury. Owocem jego pracy były dzieła: „Scriptorum polonicorum Hecatontas“ (Frankfurt, 1625); „De claris Oratoribus Sarmatiae“ (Florencja, 1628); „Monumenta Sarmatorum“ (Kraków, 1655), dzieło obejmujące napisy nagrobkowe i mające wielką wartość dla dziejów z powodu przechowania szczegółów biograficznych mnóstwa znakomitych osób. Mając na celu obznajmienie cudzoziemców z naszymi pisarzami i mówcami, chwalił wszystkich bez miary, zwłaszcza w drugiem dziele, podając mało szczegółów; panegirystą bezwzględnym jednak nie był. W pierwszem dziele pominął istotnie ważnych pisarzów (Reja, Paprockiego, Miaskowskiego i w. in.), a pomieścił bardzo mało znanych, sobie spółczesnych. Wojny szwedzkie i kozackie zniszczyły prywatne księgozbiory po dworach ważniejszej szlachty. Śród mieszczan miast pruskich, których zamożności i oświacie zawdzięczamy historyka Lenguicha, astronoma Heweliu-

sza i cały szereg uczonych bibljografów, gramatyków, historyków (Hartknoch, Szultz, Lauterbach i in.), zjawili się też pierwsi zbieracze i bibljografowie polscy. Samuel Joachim Hoppius wydał „De scriptoribus historiae polonicae“ (Gdańsk, 1707 i powtórnie z dodatkami G. Gradka i Walentego Schliefa, rajcy gdańskiego, w Lipsku, 1711); jest to opis staranny nietylko dzieł historycznych, lecz i panegiryków. Dawid Braun, burgrabia malborski, napisał „De scriptorum Poloniae et Prussiae vitis“ (Kolonia, 1723). Dzieli on spis książek na części według ich formatu, porywając się przytem na oceny krytyczne ostre, ale nieuzasadnione. G. Lengnich wydał p. t. „Polnische Bibliothek“ (Gdańsk, 1718); zbiór rozpraw do dziejów i literatury się odnoszących. J. Voit pisał „De incrementis studiorum per Polonos et Prussos“ (Lipsk, 1723); J. Hoffman „De typographiis“ (Gdańsk, 1740). Wreszcie i śród szlachty polskiej zjawili się dwaj gorliwi zbieracze: Józef Załuski biskup kijowski († 1774) i ks. Aleksander Jabłonowski, wojewoda nowogródzki. Pierwszy z nich ogłosił w 1732 r. w Warszawie spis książek wydawanych od początku XVIII wieku z wykazem rzadkości przez siebie posiadanych i „Programma litterarium,“ w którem przedstawiając plan swoich na olbrzymią skalę zakrojonych prac bibliograficznych, wzywa wszystkich o nadsyłanie książek i rękopisów bądź polskich, bądź związek jakiś z rzeczami polskiemi mających. Owe olbrzymie zamiary nie zostały wykonane w całości. „Magna bibliotheca polona universalis,“ zawierająca alfabetyczny spis wszystkich dzieł i historyków w 19 tomach, zawieruszyła się w rękopisie przy przenoszeniu biblioteki do Petersburga. Doszły nas tylko drobniejsze prace, jak: „Biblioth. poetarum polonorum“ (Warsz., 1752—55), będąca katalogiem alfabetycznym literatury poetycznej i „Bibljoteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących,“ pisana wierszem z pamięci podczas pobytu w Kałudze, a wydana dopiero 1832 w Krakowie, staraniem Muczkowskiego. Pomocnikiem Załuskiego był niezmordowany Jan Janocki (Jänisch, z niemieckiej rodziny), z dwunastu zostawionych przez niego prac, najważniejsze są: „Nachrichten von... raren polnischen Büchern“ (część I, Drezno, 1747, II Wrocław, 1749, III, IV i V Wrocław, 1753), opisujące rzadkości zbioru Załuskiego, tudzież „Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae autorum Maecenatumque memoriae Miscella“ (2 t., Warszawa i Lipsk, 1776—1779). Jednocześnie pracują nad bibljografją i pojedyńczemi działami literatury: Olof Efraim (1744), Mizler de Kolof (1755), a z Polaków wspomniany już ks. Józef Jabłonowski, którego „Museum Polonum“ (Lwów, 1752) jest lichą pracą. Jednocześnie z rozszerzeniem się wiadomości bibljograficznych i zamiłowania ku starym książkom, zaczynają się ukazywać przedruki dawnych pisarzów (Kochanowski w wyd. Bohomolca zamierzony a nieuskuteczniony przez Grella, przedruk historyków XVI w.) i pierwsze próbki krytycznej oceny poetów XVI w. („Sztuka rymotwórcza“ Dmochowskiego w 1788 r. i Krasickiego rozprawa „O rymotwórstwie i rymotwórcach“ po raz pierwszy w wydaniu z 1803 r. ogłoszona). Z początkiem XIX stulecia rozbudza się u nas ruch naukowy, skierowany głównie ku poznaniu dziejowej i literackiej przeszłości narodu. „Towarzystwo przyjaciół nauk“ staje się jednem z najsilniejszych ognisk tego ruchu. St. Potocki w „Pochwale Józefa Szymanowskiego“ (Warszawa, 1801) podaje w przypisach już mnóstwo szczegółów z dziejów literatury i nauk. Czacki Tadeusz w dziele „O litewskich i polskich prawach“ (Warszawa, 1800), Linde w olbrzymim „Słowniku języka polskiego“ (Warszawa, 1804—1814), złożyli dowody obszernej znajomości dawnych pisarzów i wielkiej erudycji bibliograficznej. Owocem ogólnego zwrotu ku studjowaniu dawniejszej literatury są zjawiające się próby ogólnych krytycznych poglądów na jej rozwój, jak ks. A. Czartoryskiego: „Myśli o pismach polskich“ (Wilno, 1808); K. Chromińskiego rozprawa: „O literaturze polskiej czasów Zygmuntowskich“ (w *Dzienniku Wileńskim* z 1806 roku i osobno). J. Sołtykowicz do swej rozprawy „O stanie akademji krakowskiej“ (Kraków, 1810) dodał ogromne pięćkroć obszerniejsze od samej pracy przypisy pełne ciekawych szczegółów z dziejów nauki i literatury. Jednocześnie zaczęły się zjawiać monografje i obszerniejsze biografje. A. Prażmowski pisze „O dziejopisach polskich,“ ks. Szymon Bielski o uczonych pijarach „Vitae et scripta Piarum in Provincia Polona profesorum“ (Warszawa, 1812), Osiński Aloizy życiorysy Kopczyńskiego, Skargi, Czackiego. Bandtkie Jerzy Sam. „De incunabulis Cracoviensibus“ (Kraków, 1812); F. Bentkowski „O drukach Hallerowskich“ (Warszawa, 1812). Ostatnia ta rozprawka była zapowiedzią wielkiego, wszystkie działy piśmiennictwa ogarniającego dzieła „Historja literatury polskiej wystawiona w spisie dzieł drukiem ogłoszonych“ przez Feliksa Bentkowskiego (2 t., Warszawa, 1814). Praca ta wielką posiada wartość, jako pierwsza próba uporządkowania systematycznego całego zebranego dotąd materjału biograficzno-bibljograficznego. Wprawdzie nie zbywało Bentkowskiemu na wyższym poglądzie na rozwój oświaty i literatury w przeszłości, jak o tem świadczy połowa I tomu, mieszczącego ogólny pogląd i podział na okresy, jednakże nie mogąc przezwyciężyć trudności zastosowania tych zasad do uporządkowania olbrzymiego, nieopracowanego materjału, musiał poprzestać na klasyfikacji utworów literackich i dzieł naukowych, odpowiednio do formy (liryka, dydaktyka, epos, dramat, wymowa i nauki, jak teologja, filozofja, prawo i t. d.). Oceny krytyczne, rzadko się trafiające, są bardzo krótkie i słabe, opierają się bowiem na formalnej stronie utworu zgodnie z zasa-

dami ówczesnego klasycyzmu. Praca ta stała się kamieniem węgielnym dalszych poszukiwań bibljograficznych i krytycznych studjów. A. T. Chłędowski (1818) i Styczyński Jan (1822) uzupełniają (bibljograficznie) Bentkowskiego; Bandtkie J. S. ogłasza „Historję drukarń krakowskich" (Kraków, 1815), tudzież w Polsce i Litwie (3 t., 1826). Ks. H. Juszyński wydaje „Dykcjonarz poetów polskich" (2 t., Kraków, 1820), dzieło wielkiej pracowitości i pełne szczegółów bibljograficznych, słabe ogromnie pod względem krytycznym. J. Ossoliński rezultaty swych poszukiwań ogłasza p. t. „Wiadomości historyczno-krytyczne" (4 t., Kraków, 3 t. 1819—1822, 4 t., Lwów 1852); Lelewel J. wydaje „Bibliograficznych ksiąg dwoje" (2 t., Wilno, 1823—1826); Ł. Gołębiowski „O dziejopisach polskich" (Warszawa, 1828); F. Siarczyński „Obraz wieku panowania Zygmunta III" (Lwów 1828); Ig. Chodyniecki „Dykcjonarz uczonych Polaków" (3 t., Lwów, 1833), praca kompilacyjna i bezkrytyczna. Największe na polu bibljografji zasługi położył K. Estreicher-Rozbierski, który swej olbrzymiej pomnikowej pracy wychodzącej w Krakowie p. n. „Bibljografja polska" poświęcił całe niemal życie. Dopełnieniem i dalszym niejako ciągiem tej pracy jest „Przewodnik bibljograficzny," mistrzowsko prowadzony przez Władysława Wisłockiego aż do jego zgonu, i kontynuowany dalej przez Ad. Chmiela. Inni pracownicy na tem polu są: T. Żebrawski („Bibljografja pism matematycznych"), C. Walewski („Bibljografja rolnicza i ogólna wcielona do dzieła Estreichera"), H. Skimborowicz, Żegota Pauli i wielu innych. Wyżej wspomniany Wł. Wisłocki sporządził „Katalog rękopisów bibljoteki uniwersytetu jagiellońskiego". W. Kętrzyński „Katalog rękopisów bibljoteki zakładu im. Ossolińskich we Lwowie," Kurzmann z Sosnowskim „Katalog księgozbioru Raczyńskich w Poznaniu;" Karol Estreicher „Zestawienie przedmiotów, zawartych w 136 t. „Biblioteki Warszawskiej;" Polkowski „Skorowidz do Pamiętnika religijno-moralnego" (wydawanego w Warszawie od 1841 do 1862); Zygmunt Wolski ogłosił drukiem spis dzieł wydanych nakładem Grella, a znajdujących się w „Bibljotece ord. Krasińskich w Warszawie;" A. A. Kryński i Appel spis pracowników na niwie filologji polskiej i ich dzieł (w „Pracach filologicznych"); Adolf Strzelecki—spis uczonych pracujących na polu ludoznawstwa i djalektologji polskiej; St. Demby—spis prac Aleksandra Świętochowskiego, H. Sienkiewicza i t. d.

Krytyka literacka ograniczała się poprzednio samemi ogólnikami i oceną formalnej strony utworu z punktu widzenia klasycyzmu (dobór słów przy unikaniu pospolitych wyrażeń, czystość języka, wybór postaci i przedmiotów nie trącących gminnością, porównań i przenośni uświęconych powagą wzorów klasycznych, były najgłówniejszemi wymaganiami krytyka); Stanisław Potocki („Mowy i rozprawy," Warszawa, 1816, „O wymowie i stylu" (1815); Ludwik Osiński („Pisma" w 4 t., Warszawa, 1861), są najgłówniejszymi przedstawicielami ówczesnej krytyki,—pierwszy w swoich „pochwałach" i rozprawach, drugi w prelekcjach o literaturze powszechnej. Rozbiór „Jagielonidy," poematu Dyzmy Tomaszewskiego napisany przez Mickiewicza (jeszcze w r. 1818), dać nam może wyobrażenie o krytykach pomieszczanych podówczas w pismach perjodycznych, jak: *Pamiętnik Warszawski*, *Dziennik Wileński*, *Ćwiczenia naukowe* (w Krzemieńcu). Pierwszy K. Brodziński oparł krytykę na filozoficznych i estetycznych podstawach i zaczął oceniać utwory literackie z punktu widzenia romantyzmu (rozprawa „O klasyczności i romantyczności," tudzież inne wydane razem p. t.: „Pisma rozmaite" 1830 i lekcje „O literaturze polskiej" w uniwers. warsz., ogłoszone w wydaniu ogólnem z 1873 w Poznaniu). A. Mickiewicz tak poezjami, jak i rozprawami zadał śmiertelny cios teorjom i krytykom klasycznym. M. Mochnacki swą pracą „O literaturze polskiej XIX wieku" (Warszawa, 1830) zapewnił stanowczy tryumf nowemu kierunkowi poezji i ugruntował wyższą filozoficzną krytykę. Michał Grabowski i Aleksander Tyszyński, choć nie dorównali Mochnackiemu, ale głębokością poglądów i gruntownością swych prac położyli niemałe zasługi w sprawie rozszerzenia jasnych pojęć o znaczeniu nowego kierunku literatury naszej; pierwszy rozprawą: „Myśli o literaturze polskiej" (Dzien. Warsz. 1828) i dziełem „Literatura i krytyka" (4 t., Wilno, 1837 — 40), drugi romansem „Amerykanka w Polsce" (Petersburg, 1837) i swemi „Rozbiorami i krytykami" (3 t., 1854). Rozwój krytyki nie wywiera jednakże wpływu na postęp badań nad przeszłością literatury, od której odwraca uwagę bogactwo współczesnej. To też panuje tu przeważnie bibljografja, jak i za czasów Bentkowskiego i zyskuje coraz więcej pracowników wskutek szerzenia się zamiłowania do zbierania starych wydań. B. Linde, J. Muczkowski, S. Ciampi, Żegota Pauli, Wł. Trębicki i wielu innych pracują na tem polu. Dająca się czuć potrzeba podręcznika do dziejów literatury skłoniła L. Łukaszewicza do skreślenia dziełka: „Rys dziejów piśmiennictwa polskiego" (Kraków, 1836), które z pierwotnej broszurki urosło w ciągłych przerobieniach, tak przez samego autora, jak i inne osoby dokonywanych, do rozmiarów obszernego dzieła (12 wydanie, Poznań, 1866). Wyrazem ogromu nagromadzonych materjałów bibljograficznych było nieukończone wielkich rozmiarów dzieło A. Jochera: „Obraz bibljograficzno-historyczny literatury w Polsce po rok 1830" (3 t., Wilno, 1840—57). Trzy wydane tomy objęły zaledwie filologję, szkoły, teologję i czasopisma (12,000 druków). Jednocześnie w Krakowie Michał Wiszniewski, znakomity myśliciel i erudyt, rozpoczął na ogromny rozmiar „Historję literatury Polskiej" (10 t., Kraków, 1840—52), opierając dzieje literatury polskiej na dziejach oświaty i cywiliza-

cji europejskiej. Pojmował on wewnętrzny związek tych różnych kierunków rozwoju działalności ducha ludzkiego, stąd pogląd jego wspiera się na szerokich i głębokich podstawach. Zadanie to przechodziło jednak siły jednego człowieka, a przytem wypadki 1846 zniechęciły do pracy Wiszniewskiego i nie dozwoliły wykończyć dzieła, dochodzącego do połowy XVII wieku i będącego w ostatnich tomach jedynie zbiorem nieobrobionych materjałów. Pracę Wiszniewskiego skrócił i przerobił L. Kondratowicz „Dzieje Literatury w Polsce" (2 t., Wilno, 1850 i 3 t., Warszawa, 1874). Na filozoficznej podstawie (uważając literaturę za wyraz rozwijającego się ducha narodu) pod wpływem heglowskich pomysłów, skreślili mniejszych rozmiarów prace: E. Dembowski „Piśmiennictwo polskie w zarysie" (Poznań, 1846, przerobione nędznie przez M. Łyszkowskiego w Warszawie, 1857), tudzież pełen zdolności J. Majorkiewicz „Pomysły do dziejów piśmiennictwa krajowego" (Warszawa, 1847). Wpływ poglądów Majorkiewicza przebija się w ostatniej większych rozmiarów pracy nad dziejami literatury, a mianowicie w „Piśmiennictwie polskiem" W. A. Maciejowskiego (3 t., Warszawa, 1851—53), gdzie jednakże myśl filozoficzna ginie śród mnóstwa bibljograficznych szczegółów. Krytyka literacka znajduje tymczasem silną podporę w rozwijającem się piśmiennictwie perjodycznem. *Bibljoteka Warszawska* (1841) i *Przegląd Naukowy* (1842—48) w Warszawie; *Athenaeum* (1841) i *Wizerunki i roztrząsania naukowe* w Wilnie; *Kwartalnik naukowy* i *Powszechny pamiętnik naukowy* w Krakowie; *Tygodnik literacki* (1838), *Orędownik naukowy* (1840) i *Rok* (1843) w Poznaniu stanowiły świetny zastęp organów literacko-krytycznych. Przeszłość literatury mało jednak pociąga badaczów. W Warszawie K. Wł. Wójcicki kreśli swój „Teatr starożytny w Polsce" (2 t., 1841) i wydaje: „Bibljotekę starożytnych pisarzów" (6 t., Warszawa, 1843—46); w Krakowie M. Wiszniewski ogłosił „Pomniki historji i literatury polskiej" (4 t.), a K. Mecherzyński pisze cały szereg monografji, z których najznakomitszą jest „Historja wymowy w Polsce" (3 t., 1856—60). W Wilnie L. Kondratowicz ogłasza: „Przekłady poetów polsko-łacińskich" (6 t., 1849—52), a J. Kraszewski w „Studjach literackich" (1842 i 2 serja, Warszawa, 1843) zajmuje się pomnikami dawnej literatury. E. Raczyński, a następnie Działyński w Poznaniu ogłaszają drukiem mnóstwo ważnych pomników literackich i historycznych. W Galicji zaczyna wychodzić „Bibljoteka Polska" pod kierownictwem J. Turowskiego i w tanim, ale niedbałym przedruku rozszerza zabytki dawnego piśmiennictwa. Niepowodzenie usiłowań dotychczasowych historyków literatury przekonało o konieczności rozdziału poszukiwań i ogłaszania monograficznych opracowań, które skreślili: J. Przyborowski (Jan Kochanowski, Chwalczewski), L. Czaplicki (o Dantyszku), W. Nehring (Heidenstein, Solikowski, J. Bielski), Małecki (A. Morsztyn, F. Modrzewski), A. Bełcikowski (M. Rej, W. Potocki. Satyrycy w XVII w.), F. Faleński (Treny Kochanowskiego), Z. Węclewski (K. Janicki), L. Kubala (St. Orzechowski), A. Rzążewski (W. Kochowski), B. Chlebowski (S. Twardowski), Bem (K. Opaliński), C. Walewski (J. Łaski i M. Kromer), Hirschberg (o Decjuszu). Cały szereg monografji skreślił L. Siemieński (trzy serje „Portretów literackich" i mnóstwo innych pojedyńczych rozpraw). K. Wł. Wójcicki, Jul. Bartoszewicz, F. M. Sobieszczański położyli zasługi na tem polu. Pierwszy z nich ogłosił: „Historję literatury polskiej" (4 t., Warszawa, 1846, 2 wyd., w 4 t., 1860), stanowiącą pożyteczny w swoim czasie podręcznik połączony z obszernymi wypisami; skreślił obrazy ruchu literackiego w epoce od 1820 do 1830 w Warszawie („Kawa literacka," „Warszawa" i inne); Bartoszewicz wydał również „Historję literatury polskiej" (Warszawa, 1861), w której działalność piszących ocenia głównie z obywatelsko-politycznego punktu widzenia, tudzież kilka monografji ogłoszonych w dziele „Znakomici mężowie polscy" (2 t., Petersburg, 1853—56); Sobieszczański umieścił cały szereg biografji pisarzów polskich w „Encyklopedji Powszechnej" Orgelbranda i wydał z uzupełnieniami „Hist. lit. polskiej" Kondratowicza (3 t., Warszawa, 1874). Pomiędzy poetami, prozaikami i pracownikami w innych gałęziach nauki spotykamy również zdolnych krytyków, jak: A. Mickiewicz (w kursach literatury), S. Goszczyński („Nowa epoka poezji polskiej" w „Pam. Nauk. Krak." z 1835), W. Pol („Prelekcje o literaturze polsk. XIX w."), J. Kraszewski, W. Cybulski „Rozbiór Dziadów" i „Odczyty o poezji polskiej XIX w.," K. Libelt, J. Kremer i wielu innych. Józef Przyborowski „Wiadomością o życiu i pismach J. Kochanowskiego" (Poznań, 1857) rozpoczyna szereg pisarzów piszących już według metody naukowej. W Warszawie obok Al. Tyszyńskiego, autora znakomitej pracy: „Zasady krytyki powszechnej" (2 t., Warszawa, 1872) odznaczyli się: F. H. Lewestam i K. Kaszewski, wyznawcy idealizmu w zakresie sztuki. Śród młodzieży przemagał kierunek pozytywny i hołdownictwo teorjom estetycznym Tainea (ob.). *Niwa* była organem tej nowej generacji krytyków, jak P. Chmielowski, który niebawem miał wynieść się na stanowisko pierwszorzędnego historyka literatury polskiej, H. Sienkiewicz, J. Kotarbiński. Pośrednie stanowisko zajmował przedstawiciel idealno-realnego kierunku H. Struve. Mniej więcej około tego samego czasu w Krakowie daje się poznać zaszczytnie na polu krytyki literackiej Stanisław Tarnowski („Modrzewski," „J. Słowacki," „Ł. Górnicki," „Romans polski w XIX w."). Znakomitym krytykiem w tej dobie jest też wyżej wspomniany starszy od niego L. Siemieński („Pogadanki literackie," „Kilka rysów z literatury i społeczeństwa," „Roztrząsanie i poglądy literackie"). Wybitną cechą tych dwu krytyków jest stanowisko szlachecko-katolickie.

Jednocześnie prawie zdobywa rozgłos Ant. Małecki swoją pracą „Juljusz Słowacki“ (2 t., Lwów, 1869). We Lwowie wybija się na wierzch wyborny krytyk literacki Józ. Tretiak („Mickiewicz w Wilnie i Kownie“ i bardzo wiele innych mniejszych rozpraw). W ostatniej ćwierci wieków rozwój krytyki literackiej przybrał rozmiary imponujące. Niemal wszystkie epoki historji naszej literatury, wszyscy pierwszorzędni, a nawet drugorzędni pisarze znaleźli swych biografów i komentatorów w osobach niejednokrotnie wielce uzdolnionych badaczów, których zastęp liczebnie coraz się zwiększał. Nie ustawali w pracy starsi, jak Kraszewski; dopomagali im młodsi. Wyszczególnić wszystkich niepodobna. Czytelnik znajdzie ich nazwiska wraz z rozprawami przy każdym autorze, którego życiorys podano w niniejszej encyklopedji. Ograniczymy się wyliczeniem najnowszych twórców całokształtu dziejów literatury polskiej w zestawieniu ich z dawniejszymi. Historji literatury naszej długo nie mieliśmy; wyżej już wymieniona praca Feliksa Bentkowskiego „Historja literatury polskiej“ (1814) była tylko pierwszą poważną próbą w tym rodzaju; dzieło M. Wiszniewskiego, z powodu niemożności przestudjowania przez autora olbrzymiego materjału, jaki przedstawia nasze piśmiennictwo XVI w., nie jest obrazem literatury całkowicie wykończonym; Wacław Al. Maciejowski zebrał tylko materjały; dzieło Lesława Łukaszewicza (Poznań, 1866) jest tylko zbiorem danych biograficznych i bibljograficznych, a K. Wł. Wojcickiego „Historja literatury polskiej w zarysach“ (1859), stanowi właściwie wypisy do nauki historji literatury; zarysy dziejów literatury skreślone przez Ed. Dembowskiego (Poznań, 1845) i Jana Majorkiewicza (Warszawa, 1847) uważać można za próby wyjaśnienia rozwoju literatury polskiej przez zastosowanie do oceny i grupowania dzieł i pisarzów, współczesnych autorom pojęć filozoficznych (idei Hegla), a po części i społecznych (demokratyzm); Syrokomli „Dzieje literatury w Polsce“ (Wilno, 1851—4) to streszczenie dzieła Wiszniewskiego; Juljanowi Bartoszewiczowi, autorowi samodzielnego dzieła (Warszawa, 1861) zbywało na należytem przygotowaniu i uzdolnieniu krytycznem; kompilacjami są prace: Wł. Nehringa (Poznań, 1866), T. Rycharskiego (Kraków, 1868), L. Rogalskiego (Warszawa, 1871), Karola Mecherzyńskiego (Kraków, 1873), L. Sowińskiego (Wilno, 1874—78), M. Dubieckiego (Warszawa, 1888), Kaz. Króla i J. Nitowskiego (Warszawa, 1898), H. Biegeleisena (Wiedeń). Najwięcej w swoim czasie rozpowszechniony podręcznik A. Kuliczkowskiego (Lwów, 1872 i nast.), aczkolwiek bogaty w szczegóły i starannie ułożony, jest właściwie tylko zbiorem informacji biograficznych i bibljograficznych. Głębokiem rozumieniem zjawisk literackich i uzdolnieniem krytycznem swego twórcy jest nacechowana Historja literatury polskiej Włodzimierza Spasowicza (po rosyjsku w Petersburgu 1865 r., a po polsku w rozszerzonej przeróbce w Warszawie i Petersburgu, 1882); to pierwsza właściwa historja literatury polskiej, ale wyborna jako obraz treściwy dla obcych, nie czyni zadość potrzebom czytelnika polskiego. Znacznie ją przewyższają pod tym względem wielkie (6-tomowe) całokształty dziejów literatury polskiej, dwu najznakomitszych w dobie dzisiejszej pracowników na tem polu: Historja literatury polskiej Stanisława Tarnowskiego (Kraków) i „Historja literatury polskiej“ Piotra Chmielowskiego (Warszawa, 1899—1900), który pracuje również obecnie nad obszernem dziełem historycznem o krytyce polskiej. Wielką wartość posiada praca A. Brücknera wydane po niemiecku p. t. „Geschichte der Polnischen Litteratur“ (Lipsk, 1901). Z ważniejszych monografji wymieniamy: Romana Plenkiewicz „Jan Kochanowski,“ jego ród, żywot i dzieła (w IV tomie pomnikowego wydania dzieł tego poety). O Kochanowskim pisali: Stanisław Tarnowski (1888), Br. Chlebowski. O Szymonowiczu—August Bielowski (1875). O Skardze—Maurycy Dzieduszycki (1850—51). O Zimorowiczach—Juljusz Korneli Heck (1894). O Potockim—A. Bełcikowski (1868), Aleksander Brückner (1898). O Morsztynie—Edward Porębowicz (1893), Deiches (1894). O Krasickim—Kraszewski (1879). O Trembeckim—Biegeleisen (1877). O Karpińskim—Bełcikowski (1880). O Brodzińskich — Bełcikowski (1875). O Malczewskim—Chodkiewicz (1878) i Mazanowski (1890). O Mickiewiczu—Józef Tretiak (1884); Władysław Mickiewicz (1890—95), Józef Kallenbach (1897), Piotr Chmielowski (1886 i 1898). O Słowackim—Antoni Małecki (1867, 1881, 1901), Hösick (1897), Ignacy Matuszewski (1902). O Krasińskim—Klaczko (1863), Br. Chlebowski (1889), St. Tarnowski (1892). O Polu—Spasowicz (1876). O Syrokomli - Korotyńscy. O Lenartowiczu—Jan Kasprowicz (1893). O Ujejskim—A. Bądzkiewicz (1893). O Barwińskim—A. Bądzkiewicz (1887). O Fredrze—Tarnowski (1896). O powieści i powieściopisarzach polskich—St. Tarnowski, Piotr Chmielowski, Ign. Matuszewski. O dramacie polskim—Piotr Chmielowski (1898). O najnowszej literaturze—Piotr Chmielowski (Por. artykuł „Historja literatury polskiej“ przez Chmielowskiego w Poradniku dla samouków, część II). Prócz literatury ojczystej zaczęto się zajmować u nas literaturami obcemi; do samodzielnych badaczy należą: Edward Porębowicz, J. A. Święcicki, Ign. Radliński, St. Krzemiński, Ign. Matuszewski, Walery Gostomski, Kazimierz Kaszewski, Kawczyński, Marjam Zdziechowski, Zenon Przesmycki, Tretiak, Edward Grabowski, Bronisław Grabowski, W. Spasowicz. Od 1901 wychodzi w Warszawie miesięcznik *Książka*, poświęcony wyłącznie krytyce i bibljografji pod redakcją M. Massoniusa.

Filologja. Wpływ łaciny w Polsce sięga czasów wprowadzenia do niej religji chrześcijańskiej; znajomość jej szczepi przybyłe do Polski ducho-

wieństwo: naprzód osadzeni przez Bolesława Chrobrego w Sieciechowie Benedyktyni (1010), a potem i inne zakony. W najdawniejszych kronikarzach polskich, jak Gallusie i jego następcach, widoczne są ślady oczytania się w pisarzach starożytnych. Bardzo długo język łaciński miał u nas tylko praktyczne zastosowanie i był językiem nauczania szkolnego, a od połowy XIV w., t. j. odkąd zaczyna się wpływ praw Justynjana na prawodawstwo polskie, stał się oprócz tego językiem ustaw prawnych. W języku tym dochowały się najstarsze dokumenty, najdawniejsze kroniki, statut wiślicki (1347—1368) i spółczesne mu księgi sądowe. W akademji Jagiellońskiej wykłady były przeważnie teologiczne, z właściwemi im cechami scholastycznemi, odbywały się po łacinie. Do XV w. niema tam najmniejszego śladu wykładu literatury starożytnej. Całą naukę języka łacińskiego, gdyż o greckim ani mowy nie było, stanowiły prawidła gramatyczne, ciemne, niezrozumiałe. Dopiero z początkiem w. XV zaczyna się wpływ odrodzenia i humanizmu włoskiego, przybywają do Polski pierwsze księgi humanistów, a niebawem rękopisy autorów klasycznych. Pierwszy dopiero Grzegorz z Sanoka wprowadził do akademji krakowskiej nowy tryb nauk, szerząc pojęcia klasycznej łaciny wykładami Bukolik Wergiljusza, a obok niego utalentowany przedstawiciel humanizmu włoskiego, Filip Kallimach Buonacorsi. Niemniej do rozbudzenia nowego życia umysłowego przyczynił się Konrad Celtes (między 1489—91) przez założenie prywatnego stowarzyszenia Sodalitas litteraria Vistulana, którego członkami w znacznej liczbie są profesorowie uniwersytetu. Z utworzeniem w połowie w. XV Collegium minus w Krakowie, wykładają w nim oni autorów łacińskich, jak: Boecjusz, Cyceron, Seneka, Horacy, Owidjusz, Terencjusz i t. d., a jeden z uczniów, Mikołaj Kopernik, w kilkanaście lat potem (1509) przetłómaczył z języka greckiego na łaciński dziełko humanistyczne, zawierające przepisy życia ludzkiego p. t. „Theophilacti Scolastici Simocati epistolae morales". Panująca jednak rutyna i scholastycyzm tamowały postępy humanizmu. Dopiero z początkiem w. XVI humanizmu więcej się rozwija, pomimo przeszkód. Od 1500 pojawiają się dzieła Cycerona, Salustjusza, Eutropjusza—a więc łacina klasyczna. Paweł z Krosna († 1517) w 1511 czyta z katedry „Eneidę" Wirgiljusza, potem Klaudjana, Owidjusza, Lukana; Walenty Wróbel—prozaików: Maxima, Salustjusza i in., oraz wykłada gramatykę Walli. W 1520 zostają zaprowadzone w akademji krakowskiej wykłady greczyzny: Jerzy z Lignicy uczy gramatyki greckiej, Jakób z Sieradza interpretuje Hezjoda; w 1521 Sebastjan ze Lwowa czyta Homera i in. Epoka głębszych studjów klasycznych we Lwowie zaczyna się po 1530, t. j. od chwili gdy uniwersytet zwolna przybiera charakter polski. Szymon Marycki od 1539 przez lat dziesięć objaśnia Cycerona, Wirgiljusza, Demostenesa, wydające teksty tych autorów z objaśnieniami. Wojciech Nowopolski (Novicampianus, † 1558) wykłada Cycerona, Arystotelesa, Homera, Hezjoda. Ale mimo starań i pracy profesorskiej tych uczonych, uderza obojętność Polaków do nauk. (Por. Maryckiego „De scholis seu Academicis", 1551). Głośne było imię Jakóba Górskiego (1525—1585), prof. wymowy w uniw. Jagiell., który napisał: „De periodis atque numeris oratoriis libri II" (1558); „De generibus dicendi liber I" (1559); „De figuris grammaticis atque retoricis libri V" (1560). Jednocześnie z nim uczył w akademji krak. retoryki i gramatyki jego przeciwnik naukowy—Benedykt Herbest. Stanisław Grzebski objaśniał Demostenesa. Najznakomitszym filologiem klasycznym w w. XVI był Andrzej Patrycy Nidecki (1522—1586). słynny humanista i sekretarz Zygmunta Augusta, który cieszył się sławą filologa nietylko w kraju, lecz w całej Europie. Najznakomitszem jego dziełem jest krytyczne wydanie Fragmentów Cycerońskich p. t. „Fragmentorum M. T. Ciceronis tomi IV cum Andreae Patricii adnotationibus" (Wenecja, 1561). Praca ta, w której N. podał teksty poprawione przez siebie krytycznie w miejscach skażonych, stała się podstawą przy późniejszych wydaniach Fragmentów Cycerońskich. Czasy Nideckiego są okresem najwspanialszego rozwoju humanizmu w Polsce, która też może się poszczycić pokaźną liczbą pisarzów, badających stronę rzeczową starożytności klasycznej (Jan Zamojski „De Senatu Romano", Wenecja, 1563; Wawrzyniec Goślicki „De optimo senatore", Wenecja, 1568; Krzysztof Warszewicki „De optimo statu libertatis", Kraków, 1598 i inni); historyków i mówców, poprawnie władających łaciną klasyczną (Stan. Orzechowski, Krzysztof Warszewicki, Marcin Kromer, Jan Herburt, Bernard Wapowski, Andrzej Frycz Modrzewski, Stanisław Sarnicki i in., wybornie piszących po łacinie poetów (Andrzej Krzycki, Jan Dantyszek, Klemens Janicki, Andrzej Trzycieski, Jan Kochanowski, Seb. Fab. Klonowicz, Szymon Szymonowicz, zwłaszcza Mac. Kazim. Garbiewski (jeszcze w XIX w. czytany w szkołach europejskich na równi z klasykami rzymskimi) i in. W założonej przez Jana Zamojskiego w r. 1595 akademji zamojskiej do studjów filologicznych zachęcali profesorowie: Adam Burski († 1611), autor „Dialectica Ciceronis, quae dispersae in scriptis reliquit" (Zamość, 1604), Szymon Birkowski (1574—1626), tłómacz z greck. dzieła „Dionysii Habisarnassei de Collocatione verbo" i t. d. (Zamość, 1602), Jan Niedźwiedzki († 1613), tłómacz poetów greckich na polski i autor gramat. łac. „Grammaticae methodicae libri quatuor" (Lwów, 1592), Szymon Piechowicz († 1651), twórca dziełka p. t. „Narrationes, sententiae ex Cicerone" (Zamość, 1611). Do nauki języka łacińskiego początkowo używano w Polsce wierszowanych gramatyk: Donata (Aelius Donatus z IV w.), Ale-

ksandra (Alexander Gallicus). Dalej idą gramatyki: St. Zaborowski („Grammatices Rudimenta“, Kraków, 1519), J. Hontera („De Grammatica libri dus“, Kraków, 1530), Jak. Henrichmana („Grammatice institutiones“, Kraków, 1537), Em. Alvareza („De institutione grammatica libri III“, Dilinga, 1574). Najdawniejsze słowniki polskie układają: Murmelius „Dictionarius variarum rerum“, Kraków, 1526), Mymer „Dictionarius trium linguarum Latine, Teutonice et Polonice potiora vocabula continens“, Kraków, 1528), nieznany autor („Wokabularz nowy czterech języków“ i t. d., Kraków, 1532), Jan Cervus Tucholczyk („Farrago actionum civilium inris maydeburgensis“, Kraków, 1531), Szymon z Łowicza (w dziełku „Enchiridion medicinae“, Krak., 1537), Jan Mączyński („Lexicon Latino-Polonicum“, Królewiec, 1564—jest to pierwszy całkowity, abecadłowo ułożony słownik), Volckmar („Dictionarium quadrilingue, latino-germanico-polonico-graecum“, Gdańsk, 1594, 1613 i in.), Jan Wąrtá „Lexicon latino-polonicum (Kraków, 1606), Piotr Dasypodius „Dictionarium Latino-germanico-polonicum et Germanico-latinum et Polonico-latinum“ (Gdańsk, 1642) i in. Epokę w słownikarstwie polskiem stanowi słownik Grzegorza Knapskiego pod tyt. „Thesaurus polono-latino-Graecus“ (Kraków, 1621) w trzech tomach (Kraków, t. I, 1621; t. II, 1626; t. III, 1632). Wraz z rozbudzeniem się w epoce Odrodzenia zamiłowania do literatury starożytnej zjawiły się liczne przekłady dzieł klasyków starożytnych. Najdawniejszy jest przekład Owidjusza dokon. przez Malchera Kurzelowczyka p. t. „Ovidius albo przeciwko płomienistej miłości ksiąg dwoje“ (Kraków, 1584). Z innych tłómaczów znani: Stanisław Koszutski, Bieniasz Budny, Łukasz Górnicki (Seneki „Rzecz o dobrodziejstwach“, Kraków, 1593), Andrzej Kochanowski („Enejda“ Wergiljusza, Kraków, 1590), Achacy Kmita („Pasterskie Virgiliusza rozmowy“), Sebastjan Petrycy (Arystotelesa „Ekonomika“, 1602; „Polityka“ (1605) i „Etyka“ (1618), Jeremjasz Wojnowski, Jan Januszowski, Erazm Gliczner, Andrzej Wargocki, Jakób Cieciecki, Andrzej Maczuski, Jakób Żebrowski, Walerjan Otfinowski, Jan Kochanowski (Pieśni z Anakreonta, Horacjusza i Antologji greckiej, oraz „Monomachja Parysowa z Menelausem“ z 3 księgi Iljady“ (1585), Jan Daniecki, Stanisław Kołakowski („Wybranych zdań Teoguidesa Megareńczyka księga“ (Wilno, 1592), Paweł Zaborowski, Krzysztof Grot Falissowski, Marcin Stonkowicz, Szymon Zimorowicz (Sielanki Moschusa, Kraków, 1662), Jan Alan Bardziński („Odrodzona w ojczystym języku Farsalja Lukana“, Oliwa, 1691 i tragedje Seneki, 1696), Wojciech Chróściński („Farsalja po polsku przetłómaczonego Lukana“), Owidjusza „Rozmowy listowne“ (Warszawa, 1695). Przekłady polskie Pisma św. bądź w całości, bądź w pojedyńczych częściach pojawiają się już od drugiej połowy w. XIV. Najważniejsze z nich: „Psałterz florjański“ (z XIV w.), „Biblja królowej Zofji“ (z VI); z w. XVI Walentego Wróbla „Żołtarz (t. j. Psałterz) Dawidów“ (Kraków, 1539), Jana Seklucjana „Nowy Testament“ (Królewiec, 1551—52); Jakóba Lubelczyka „Psałterz“ (Kraków, 1558), Biblja Leopolity (Kraków, 1561), Biblja Radziwiłłowska (albo brzeska, Brześć litew., 1563), Biblja nieświeska albo Budnego (1572), Nowy Testament Czechowicza (1577), Nowy Testament Jakóba Wujka (Kraków, 1593) i tegoż tłómacza cała Biblja (do dziś Wulgata w kościele polskim, Kraków, 1599). Z XVII w.: Nowy Testamen rakowski (Raków, 1606), Nowy Testament gdański“ (1606), Biblja gdańska (1632). Czas upadku nauki w kraju i obniżenia się poziomu oświaty (od połowy w. XVII aż do połowy XVIII) jest zarazem dobą upadku filologji w Polsce. Miejsce autorów klasycznych w szkołach jezuickich zajęła panegiryczna poezja łacińska i krasomówstwo makaroniczne. Dopiero około połowy XVIII w. nauka języków starożytnych zaczyna się cokolwiek ożywiać; do czego przyczyniła się głównie reforma wychowania przeprowadzona przez Konarskiego, który obok innych przedmiotów nauki szkolnej wyznaczył odpowiednie miejsce i językom starożytnym. Napisał on książkę szkolną „Grammatica latina“ (Warszawa, 1741), kt. wkrótce wyrugowało Alwara, dzieło ośmieszające styl napuszony w wymowie p. t.: „De emendandis eloquentiae vitiis“ (Warszawa, 1741), oraz naukę wymowy według wzorów starożytnych p. t.: „De arte bene cogitandi“ (Warszawa, 1767). Za przykładem szkół pijarskich poszły też szkoły jezuickie, bazyljańskie i teatyńskie. Ale w akademji krakowskiej pozostała dawna rutyna mechaniczna, a chylące się ku upadkowi szkoły: wileńska i zamojska, nie miały sił do podniesienia nauk klasycznych. Nawet komisja edukacyjna (1780) nie położyła nacisku na znaczenie studjów klasycznej starożytności. Szkoły wyższe zatem nie przyczyniały się w owych czasach do wzniecenia zapału do filologji. Tylko pewien zastęp uczonych w drugiej połowie XVIII w. starał się o to swemi pismami i tłómaczeniami: Adam Naruszewicz († 1796) przetłómaczył „Kaja Korneljusza Tacyta dzieła wszystkie“ (Warszawa, 1772—83), przekładał także Horacjusza i Anakreonta (1778); Ig. Nagurczewski († 1811); Wirgiljusza „Sielanki“ (Warszawa, 1754) i „Eklogi czyli bukoliki“ (Warszawa, 1770); Cycerona „Mowy przeciwko Katylinie i za Markiem Marcellem“ (Warszawa, 1763); Demostenesa „Filipiki“ (Warszawa, 1774); Homera „Iljadę“ (książka III i IV); inni: Dawid Pilchowski, Filip Nerjusz Golański, Ignacy Krasicki (Życia zacnych mężów z Plutarcha), Jan Wulfers, Marcin Matuszewicz, Kazim. Gołecki, Jan Albertrandy (Dzieje Rzeczypospolitej rzymskiej od założenia Rzymu aż do cesarzów, Warszawa, 1767 i „Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzach“ i t. d., Warszawa, 1805—7). Z od-

nowieniem Szkoły Głównej wileńskiej 1803 otworzyły się widoki pomyślniejsze dla rozwoju filologji klasycznej: Ernest Gotfryd Groddeck († 1826), wciągnąwszy w zakres filologji naukę całej starożytności klasycznej, położył dla filologji wielkie zasługi; z dzieł jego najprzedniejsze: „De scena in Theatro Graecorum"... (Wilno, 1805); „Historiae Graecorum Literiae Elementa in usum lectionum" (Wilno, 1811); „Antiquitatum Romanorum doctrina"... (Wilno, 1811); „De Theatri Graeci partibus... prolusio" (tamże, 1816); „Grammatica graeca Buttmanniana" (tamże, 1817). Z uczniów jego zasłynęli jako filologowie: † 1830 r. Ludwik Sobolewski („Eutropii Romanae historiae breviarum," Białystok, 1817, „Wypisy łacińskie" i in.); Józef Szczepan Kowalewski („Wiadomość o życiu Longina," *Dziennik wileński*, 1822, traktat Longina „O górności," Wilno, 1823, Owidjusza Nazona „Metamorfozy" i „Objaśnienia do Metamorfoz," Wilno, 1823); † w 1825 Józef Jeżowski („Horacego ody," Wilno, 1822 i „Sześć pieśni Odyssei Homera," Moskwa, 1828; rozprawa „O postępie badań filologicznych we względzie pism Platona," Moskwa, 1829); Eljaszewicz Tadeusz, Jan Nep. Wiernikowski, Maksymiljan Jakubowicz („Gramatyka języka łacin. do użytku szkół," Wilno, 1825); „O sposobie uczenia języków," Wilno, 1826; „De virtute Romanorum ejusque causis," Moskwa, 1841). Inni filologowie wileńscy są: Szym. Fel. Żukowski, Florjan Bobrowski („Lexicon latino-polonicum," Wilno, 1822); Z. Bartoszewicz. W szkole krzemienieckiej, Alojzy Osiński († 1842), autor „Słownika mitologicznego" (1806, 1808, 1812). Z innych dzielnic kraju byli znani: Józef Muczkowski († 1858), Stanisław Staszyc (1826), Jan Samuel Kaultus († 1832), wybitny uczony, Jacek Idzi Przybylski († 1819), K. Trojański, Karol Mecherzyński („Historja języka łacińskiego w Polsce," Kraków, 1833), Bruno Kiciński (1796—1844); Kaj. Kwiatkowski, Wincenty Smaczniński († 1874); Fr. Ksawery Dmochowski († 1808, Iljada, 1800, Enejda, 1809, Odysei 3 księgi, 1826); Ad. Stan. Krasiński (Horacego „Sztuka rymotwórcza," Wilno, 1835 i in.). W uniwersytecie warszawskim (1816), naukę języków starożytnych wykładali: Sebastjan Ciampi († 1847), Aug. Ern. Zinserling; potem Franciszek Antoni Woelke. Po zwinięciu uniwersytetu warszawskiego 1831 r. i wileńskiego 1832, przerywa się ruch na polu filologji w kraju, natomiast Adam Mickiewicz wykłada literaturę rzymską w Lozannie (1838—40), Józef Kowalewski—w Kazaniu, a Alfons Walicki literaturę starożytną w Charkowie („De Cornelio Nepote," Dorpat 1832; „De cyclo epico," Charków, 1839, „Królestwo Edyp," trag. z greckiego, Wilno, 1842). W Wielkiem Księstwie Poznańskiem filologja w gimnazjach dość kwitnie; do tamtejszych filologów należą: August Wannowski, Antoni Popliński († 1868), autor powszechnie używanych gramatyk; Hipolit Cegielski († 1868) autor rozprawy „De negatione" (Berlin, 1840) i „Gramatyki greckiej" (Poznań, 1843); Bonifacy Łazarewicz (słownik do „Anabasis" Ksenofonta—Poznań, 1863; do Odyssei—tamże, 1865 i do Iljady, 1874); A. Jerzykowski („Wybór Przemian Owidjusza" (Poznań, 1867); Ig. Zwolski („Życiorysy Plutarcha: I. Arystydes i Kato Starszy" (Ostrów i Warszawa, 1665); II. Temistokles tamże, 1866. W uniw. krak. w 1850 r. katedrę nauk filolog. objął Antoni Małecki („De Academia vetere," Berlin, 1844; „Prelekcje o filologji klasycznej i jej encyklopedji," Kraków, 1851; tłómaczył też tragików greckich). W otworzonej w Warszawie Szkole Głównej 1862 r. katedrę filologji objął najgruntowniejszy owego czasu znawca starożytności klasycznej. Zygmunt Węclewski († 1887), autor bardzo wielu prac, jak: „Słownik łacińsko-polski do autorów klasycznych" (Poznań, 1851); „De rebus Epidauriorum disputatio" (Poznań, 1854) i t. p.; „Historja tragedji greckiej" i „Teatr grecki" (w *Bibliotece Warszawskiej*, 1859); „O sztuce dziejopisarskiej u starożytnych Greków i Rzymian" (tamże); „Historja literatury greckiej" (Warszawa, 1867); „Słownik grecko-polski" (Warszawa, 1869) i b. w. in., nie licząc przekładów, jak: Eschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa (Poznań, 1873, 1875, 1881 — 1882). Antoni Mierzyński (ob.), także prof. Szkoły Głównej, nap.: „De vita, moribus scriptisque latinis Seb. Fab. Acerni" (Berlin, 1857); „O dzisiejszem stanowisku filologji" (Warszawa, 1865), przetł. Sofoklesa „Ajasa" (w *Bibliotece Warszawskiej*, 1883) i Korneljusza Neposa „Żywoty znakomitych mężów" (Warszawa, 1883) i w. in. prac. Jan Stefan Wolfram († 1870), prof. Szkoły Głównej, ogłosił: „De tribunis plebis" (Berlin, 1856); „O widowiskach publicznych w Rzymie starożytnym" (Warszawa, 1865); „Rzymianka" studjum obyczajowe (Warszawa, 1869), przekład Juwenalisa „O wychowaniu" (w *Bibliotece Warszawskiej*, 1869), przekład kom. Plauta: „Aulularia," „Mostellaria," „Trinummus," „Capteivei" (Poznań, 1873) i „Komedji Ferencjusza" (Warszawa, 1885); Augustyn Szmurło, adjunkt filol. klas. w Szkole Głównej, ogłosił: „Składnię języka łacińskiego" (Warszawa, 1860); „Historia litterarum romanarum brevissime exposita" (Warsz., 1851); „O dziejowem stanowisku starożytności klasycznej" (Warszawa, 1862); „O kulturze Grecji" (Warsz., 1863); „Kilka słów o celu i kierunku nauczania gimnazjalnego..." (Warsz., 1865), przekład „Iljady" Homera (Warsz., 1887). W ostatniej ćwierci XIX stulecia (od założenia Akademji umiejętności w Krakowie i Galicji filologja klasyczna rozwija się szczęśliwie. Prace filologów klasycznych ogłasza w swych wydawnictwach Akademja Umiejętności (a także wychodzące od 1894 pod redakcją Ludwika Ćwiklińskiego czasopiśmie filolog. *Eos*). Prace swe w Pamiętniku Akademji ogłosili: Zygmunt Samolewicz, Piotr Bieńkowski; w Rozprawach wydziału filologicznego: Kazimiera Mora-

wski (wyborny i obdarzony niepospolitym polotem prof. fil. w uniwer. Jagiellońskim), Adam Miodoński, Br. Kruczkiewicz, Z. Dembitzer, Jakób Wróbel, Jan Rozwadowski, Michał Jezienicki, Leon Sternbach, Stanisław Witkowski, M. Sas, Stan. Schneider, W. Lutosławski, L. Ćwikliński, Karol Stach, Piotr Passowicz i in. Podręczników do nauki języka łacińskiego i greckiego (gramatyki, ćwiczeń, objaśnień, słowników do pisarzów klasycznych i t. p.) przez siebie ułożonych dostarczyli szkołom: A. Brandowski, Br. Trzaskowski, Stan. Sobieski, T. Sternal, Ign. Znamirowski, Ant. Bielikiewicz („Słownik polsko-łaciński," Kraków, 1866); Ł. Koncewicz, Z. Samolewicz, T. Sołtysik, L. Ćwikliński, E. Fiderer, P. Parylak, Fr. Konarski, F. Terlikowski, R. Zawiliński, M. Sas, B. Zipper i in. Dział przekładów pisarzów starożytnych na język polski powiększyli w ostatnim okresie: A. Bronikowski († 1885), tłómacz: Odyssei Homera, Dziejów Herodota, Ekonomiki i Wspomnień o Sokratesie Ksenofonta, O rzeczypospolitej Platona, Historji wojny peloponeskiej Tucydydesa; Erazm Rykaczewski († 1873), tłómacz całego Cycerona (Poznań, 1871—79); Marc. Motty, tłómacz Bukolik Wirgiljusza (Poznań, 1852); Horacego: Satyr (1853) i Listów (1856); Arystofanesa Chmur (1866); P. Popiel, tłómacz Iljady Homera (Kraków, 1880); J. Szujski „Arystofanesa Rycerzy" (1875); „Ptaków" (1881) i Eschilosa: Agamemnona i Prometeusza; Lucjan Siemieński „Odyssei Homera" (Kraków, 1874) i „Od wybranych Horacego" (Kraków, 1860); Felicjan Faleński tłómaczył Hezjoda, Horacego, Wirgiljusza i Juwenalisa (Warsz., 1878); Fr. Konarski „Arystofanesa Rycerzy" (Warsz., 1881); Jan Czubek „Sofoklesa Edypa w Kolonie" (Tarnów, 1876) i „Antygony" (Kraków, 1876), oraz „Liryków greckich doby klasycznej" (Kraków, 1882). Adam Maszewski przetłómaczył Platona „Obronę Sokratesa" (Warsz., 1885); Br. Kąsinowski—Platona „Fileb" (Warsz., 1888); Emiljan Konopczyński „Wspomnienia o Sokratesie" (Warsz., 1896); Kaz. Morawski „Sofoklesa Antygonę (Kraków); Kaz. Kaszewski tragedje Eschilosa, Sofoklesa i Teokryta sielanki. Z innych tłómaczów wymienimy: St. Grabowskiego, Henryka Sadowskiego, Wł. M. Dębickiego, M. Oswalda Balzera, Bronisława Dobrzańskiego, K. M. Górskiego, Stanisława Rzepińskiego, Bronisława Grzanowskiego M. W. Łukaszewicza.—Prace nad językiem polskim poczynają się od Parkosza, starającego się (1486) ustalić pisownię. W ślad za nim idą Zaborowski, Januszewski, Jan Kochanowski, Górnicki. Pierwszą gramatykę polską wydaje arjanin Piotr Stojeński Statorjusz. W XVII wieku pisze gramatykę Meniński. Wielkie zasługi kładzie swemi pracami leksykograficznemi Knapski. Wogóle wszelkie prace z tego okresu mają przeważnie cel praktyczny nauczenia cudzoziemców zasad języka polskiego. Na drogę teoretyczną wstępuje pierwszy Szylarski, który pisze gramatykę polską w języku ojczystym (1770). Ale dopiero Kopczyński tworzy prawdziwie systematyczny układ gramatyki polskiej. Z następców jego odznaczają się: Mrongowjusz, Bandtkie, Szopowicz, Mroziński, Muczkowski, Żochowski i inni. Na drogę badań porównawczych wprowadzają naukę języka polskiego: Hipolit Cegielski („O słowie polskiem" 1842, 1854), ks. Fr. Malinowski („Rozprawy" 1854, „Gramatyka języka polskiego" 1865), H. Suchecki („Przegląd form jęz. staropolskiego" 1857), Bron. Trzaskowski („Gramatyka" 1861, „Nauka o pierwiastkach i źródłosłowach jęz. pol." 1865), J. Przyborowski („Vetustissima adjectivorum linguae polonae declinatio" 1861, „Wiadomość o życiu i pismach J. Kochanowskiego" 1857) i Ant. Małecki („Gramatyka jęz. polskiego" 1863). Wykłady profesorów Szk. Głównej (Przyborowskiego, Kwieta, Tyszyńskiego i in.) posunęły naprzód rozwój filologji polskiej, na której polu odznaczyli się później uczniowie tejże Szkoły: Jan Baudouin de Courtenay, szeroko znany w świecie naukowym całej Europy Polak, i A. A. Kryński, autor przedewszystkiem wybornej, najlepszej w obecnej dobie „Gramatyki jęz. polskiego" (Warszawa, wyd. 2, 1900). Niemniej do rozwoju filol. polskiej przyczyniły się: założenie Akademji umiejętności w Krakowie i działalność profesorów na katedrach filologji porównawczej słowiańskiej w uniwersytecie Jagielońskim i lwowskim. Profesor uniwersytetu krakowsk. Lucjan Malinowski († 1898), jeden z najdzielniejszych pracowników na polu językoznawstwa polskiego, rzucił pracami swemi i wykładami wiele światła na budowę języka polskiego, a rozprawą „O djalekcie opolskim na Śląsku Górnym" założył podstawę do naukowego badania mowy ludowej. On też jest twórcą djalektologji polskiej. W okresie 20-letnim jego działalności profesorskiej wykład polszczyzny w uniw. krak. stanął po raz pierwszy na wysokości należnej temu przedmiotowi. Jako profesor stworzył nową szkołę filologów polskich, z których wyróżniał sam następujących: Jana Hanusza († 1887), Jana Bystronia, Romana Zawilińskiego, G. Blatta, Rom. Koppensa, Zygmunta Paulischa, Wiktora Luboradzkiego, Kazimierza Nitscha, Stanisława Dobrzyckiego. Liczba jednak jego uczniów jest znacznie większa. W ostatnim okresie rozwoju filologji polskiej zjawiło się mnóstwo prac. Z nich najwybitniejsze: *Jana Boudouina de Courtenay* praca wytyczna w dziedzinie badań językowych p. t.: „Einige fälle der wirkung der analogie in der polnischen declination" (w Beiträge zur vergl. Sprach., 1868) i „O drewnie-polskom jazykie do XIV stoletija" 1870 („O języku staropolskim z przed wieku XIV); *Wł. Nehringa* „O wpływie języka i piśmiennictwa staroczeskiego na staropolszczyznę" (po niemiecku, w „Arch. für slav. Phil. Jagića," (1876 — 82), „Psalterii florianensis partem polonicam ad fidem codicis recensuit etc." 1883), „Kazania gnieźnieńskie" (w Rozpr. Akad., t. 25, 1897), „Altpolnische

Sprachdenkmäler" (Berl., 1886); *Aleksandra Brücknera* „Kazania średniowieczne," „Średniowieczne słownictwo polskie," „Powieści polskie z w. XV—XVIII," „Kazania świętokrzyskie," najdawniejszy zabytek polszczyzny z pocz. XIV w.; *A. Kaliny* „Historja jęz. polskiego" (Lwów, 1883), „Artykuły prawa magdeburskiego" z rękopisu około roku 1500. W dziedzinie etymologji ludowej pierwszą w jęz. polskim, a bardzo ważną pracą jest *Jana Karłowicza* „Słoworód ludowy," a w zakresie badań etymologicznych porównawczych tegoż autora znakomity „Słownik wyrazów obcego, a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim" (1894). Z tegoż zakresu mamy pracę *Gabrjela Korbuta* p. t.: „Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym" (Prace filol., t. IV, 1893). Tu też należą cenne i liczne prace *Hieronima Łopacińskiego* (pseud. Rafał Lubicz), z których wspomnimy tylko: „Regułę 3-go zakonu," „Sąd Parysa," „Głosy." Pięknem jest dzieło biskupa *Adama Stanisława Krasińskiego* p. t.: „Słownik synonimów polskich" (1885). Wielkiej doniosłości jest wychodzący w Warszawie pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i W. Niedźwieckiego *Słownik języka polskiego*. Adam Ant. Kryński, zaszczytnie znany pracownik na niwie językoznawstwa polskiego napisał cały szereg prac, których koroną jest wyżej wspomniana „Gramatyka języka polskiego" (Warszawa, 1890, wyd. 2). Znaczna część prac naukowych z różnych gałęzi filologji mieści się w *Pamiętniku akademji umiejęt. w Krakowie*. Wydział filol. i histor.-filoz." (1874—1890), w „Rozprawach i sprawozdaniach z posiedzeń wydziału filolog. Akad. umiej." (Serja I, t. 1—15, t. j. od 1874—1891 i serja II, od r. 1892—98), w „Sprawozdaniach komisji języka akad. umiej." (1880—94), w „Rozprawach Akad. umiejęt. wydz. hist.-filoz." (t. 36, do r. 1897). Czasopismem, poświęconem głównie badaniom polszczyzny są „Prace filologiczne wydawane przez J. Baudouina de Courtenay, J. Karłowicza, A. A. Kryńskiego i L. Malinowskiego (wychodzą w Warszawie od r. 1885). Wiele rozpraw i materjałów ważnych dla djalektologji polskiej mieści w sobie kwartalnik *Wisła* (wychodzi w Warszawie od 1887) i *Bibl. Wisły*. Etnografji, antropologji i archeologji polskiej poświęcone jest wydawnictwo Akad. umiej. krak. „Zbiór wiadomości do antropologji krajowej" (od 1877), kt. w r. 1896 zmieniło nagłówek na „Materjały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne" i t. d. Obok tego Akademja wydaje oddzielnie dzieła etnograficzne, jak: O. Kolberga „Lud, jego zwyczaje i t. d., J. Świętka „Lud nadrabski" (1893); I. M. Federowskiego „Lud białoruski" (1897). Od r. 1895 we Lwowie wychodzi pod redakcją A. Kaliny czasopismo etnograficzne *Lud*.

Nauki i publicystyka społeczne. Naukami społecznemi są nauki, które za przedmiot mają społeczeństwo. Należą tu: prawo, ekonomja, finanse, statystyka, socjologja i t. p. Większa część nauk społecznych, jako oddzielnych umiejętności, jest płodem pracy dopiero czasów nowszych. Mimo to w piśmiennictwie polskiem, pisarze mieli wzrok zawsze zwrócony na naród, a choć nie troszczyli się zbytnio o systematyczność przedstawienia, choć nie mogli mieć dobrej dyscypliny naukowej, starali się o to, aby myśli ich i prace przyniosły korzyść współobywatelom. Stąd to i wielka część dawniejszych pracowników na niwie społecznej należała do publicystów; trudno też byłoby wydzielić z dawniejszej literatury społecznej oddzielnych jej gałęzi. Tak od razu pierwszy znakomity nasz pisarz XV stulecia, Jan Ostroróg, w memorjale z radami dla posłów na sejm 1459 r. (*Monumentum pro reipublicae ordinatione congestum*) dotyka najważniejszych zagadnień: polityki, prawa, ekonomji i administracji. Autor jest praktycznym, zdrowo i trzeźwo patrzącym mężem stanu, który wyswobodził się całkowicie z pod wpływu wyobrażeń średniowiecznych. Radzi obywatelom, aby ci nie pozwalali sobie papieżom wyłudzać pieniędzy za pośrednictwem odpustów, annat i t. p., aby wzmocnili władzę królewską, poznosili bractwa i cechy i t. d. Duchem, wydatnie na swój czas wolnomyślnym i obywatelskim odznaczały się pisma Jędrzeja Frycza Modrzewskiego, znakomitego statysty XVI wieku. Modrzewski jest przedewszystkiem politykiem, a chociaż bierze udział i w sporach religijnych, jednakże i na sprawy kościoła zapatruje się zawsze ze stanowiska obywatelskiego. Sąd jego jest trzeźwy, jasny i głęboki. Już w 1543 r. podnosi głos za zmianą ustaw kryminalnych i wprowadzeniem kary śmierci na mężobójców; w tym celu pisze kilka znakomitych rozpraw w formie mów. Najwyżej stanął Modrzewski w pracy p. t. „Commentariorum de republica emendanda libri quinque" (Kraków, 1551, Bazylea, 1557), gdzie zastanawia się nad wewnętrzną organizacją rzeczypospolitej; wskazuje tu, w czem się rzeczpospolita popsuła i gdzie wymaga naprawy. Wyznaje, że przedsięwziął pisać: „abym jako na jakiej tablicy ukazał, co mi się zda w naszej Polsce naprawy godnego." Nie jest zwolennikiem abstrakcyjnego państwa, bo rzeczpospolita według niego „to zgromadzenie ludzkie..." „ku dobremu a szczęśliwemu życiu postanowione." Jeżeli w niej wszyscy spełniają swą powinność, to i wszystkim z tem jest dobrze i „nikomu krzywdy niemasz." Myśli te wielej wyżej stoją nad współczesnemi teorjami o państwie. Wiek Zygmuntowski wydał jeszcze i innych znakomitych publicystów. Na czele stoją Orzechowski i Górnicki. Pierwszy z nich, dumny i gwałtowny, był w ostatnich czasach żarliwym obrońcą przywilejów kościoła katolickiego. Taką dążnością przeniknione są wszystkie jego pisma: „Djalog albo rozmowa około egzekucji korony polskiej" (1503), oraz „Quincunx to jest wzór korony polskiej i policja królestwa

polskiego.“ Kapłana, króla i rycerza zalicza do „dziedziców“ królestwa, a „oracza, rzemieślnika i kupca“ do „sług“ jego. Wyżej od Orzechowskiego stoi Górnicki w dziele „Rozmowa o elekcji, o wolności, o prawie i o obyczajach polskich“ Autor wykazuje przeważnie niedostatki ustaw rządowych“ do nowego układu państwa nie dążąc. Ta dążność występuje dopiero w pracy p. n. „Droga do zupełnej wolności,“ gdzie zaleca oprócz „ustawicznego sejmu“ ustanowienie odrębnej rady z 16 członków dla wypracowywania wniosków na sejm i „urząd z 12 mężów“ z królem na czele dla pilnowania i przestrzegania w ścisłem wykonaniu prawa. Trzecie miejsce w rzędzie pisarzów politycznych wieku złotego literatury zajmują ks. Warszewicki i Kasper Pepłowski. Pierwszy widzi błędy „ze złotej wolności.“ Drugi w dziele „Politica wolności polskiej“ odznacza się szerokim poglądem na rzeczy. Do rzędu pisarzów politycznych tej epoki możnaby zaliczyć także po części Kromera, Krasińskiego i Maryckiego, którzy ubocznie wspominali o stanie społecznym i politycznym Polski swych czasów. Szczegóły statystyczne i ekonomiczne zawierają się w pismach ks. Wereszczyńskiego („Droga pewna do prędszego i snadniejszego osadzenia w ruskich krainach pustyń królestwa polskiego;“ „Sposób osady nowego Kijowa“) i ks. Grabowskiego („Polska niżowa“). Prawem zajmuje się Zaborowski, pomocnik Łaskiego w układaniu statutów i autor dziełka „Tractatus de natura jurium et honorum regis“ (Kraków, 1507). W XVII wieku najznakomitszym pisarzem politycznym jest Szymon Starowolski. W licznych pismach swoich („Pobudka albo rada na zniesienie Tatarów perekopolskich;“ „Votum o naprawie rzeczypospolitej;“ „Prawy rycerz;“ „Rozmowa plebana z ziemianinem“ i najważniejszem „Reformacja obyczajów polskich“), uderza na próżniactwo, marnotrawstwo i rozpasanie obyczajów, domagając się poprawy i porównania wszystkich stanów wobec prawa; w „Lamencie utopionej matki korony polskiej,“ przedstawia Polskę, stojącą nad brzegiem przepaści, uskarżającą się na własne syny. Na Starowolskim kończy się szereg znakomitych i trzeźwych publicystów dawniejszego okresu. Miejsce ich zajęły pochlebstwa możnym, a tylko niekiedy przerywa milczenie, głos taki, jak np. Jana Kazimierza, na sejmie składającego koronę, ale przebrzmiewa bez echa. W literaturze społecznej tego czasu więcej też uwaga zwróconą jest na przedstawienie istniejącego stanu rzeczy; zjawiają się dziełka prawne, ściągające się już to do prawa publicznego, już do prywatnego. Pomiędzy niemi wyliczyć można: Chwałkowskiego („Regni Poloniae jus publicum“); Hartknocha („Respublica polonica“); Lipskiego („Decas quaestionum publicarum;“ „Practicae observationes ex jure etc.“); Dreznera („Processus judiciarius regni Poloniae;“ „Institutionum juris regni Poloniae“); Zawadzkiego („Processus judiciarius regni Poloniae“ i „Memoriale processus judiciarii“); Załaszowskiego („Jus regni Poloniae ex statutis et constitutionibus etc.“); Lengnicha („Jus publicum regni Poloniae“). Pierwszym na powoływań do reformy drodze jest król Stanisław Leszczyński. Dziełko jego, 1733 wydane pod nazwą „Głos wolny, wolność ubezpieczający,“ pełne trafnych myśli wykazuje przyczynę złego w zrywaniu sejmów, w braku czujności i zabiegliwości; król żąda usamowolnienia ludu, utworzenia stałej przynajmniej stutysięcznej armji, zaopatrzenia skarbu w dostateczne fundusze i uregulowania elekcji, która największemi zawsze zagraża niebezpieczeństwami. Dalej idzie stronnik Leszczyńskiego, znakomity reformator systemu wychowania w Polsce ks. Stanisław Konarski, który w dziele „O skutecznym rad sposobie“ uderza na „liberum veto,“ domaga sie zniesienia go i wykazuje, że wszystkie nieszczęścia kraju ze zrywania obrad pochodzą. Dzieło Konarskiego miało ogromny wpływ. Konarski położył także zasługę przez zebranie razem z Załuskim w jedną całość ustaw ubiegłych czasów. Tak powstały *Volumina legum.* W epoce wielkiego sejmu kraj począł szukać ocalenia w radykalnem przekształceniu swej formy rządu, a w tem dziele odrodzenia bierze udział, oprócz najpotężniejszych ówczesnych myślicieli: Kołłątaja i Staszica, wielu innych pisarzów: ukazuje się liczna literatura polityczna. Duszą partji postępowej stał się Kołłątaj, który w literaturze („Listy anonima do Małachowskiego;“ „Prawo polityczne narodu polskiego czyli układ rządu Rzeczypospolitej;“ „O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3 maja,“ i wiele innych ważnych pism i broszur), i na sejmie („Mowy ks. Hugo Kołłątaja podkanclerza koronnego“ Warszawa, 1791), występował jako obrońca gorliwy i wysoce utalentowany dążeń i zasad postępowych. Kołłątaj jest też największym z polskich publicystów. Oprócz innych zalet dzieła jego odznaczają się tak znakomitym stylem, że je za arcydzieła słowa uważać można. Drugim po Kołłątaju najznakomitszym pisarzem politycznym tego czasu był Stanisław Staszic, autor „Uwag nad życiem Jana Zamojskiego“ i „Przestróg dla Polski.“ W pierwszem z tych dzieł, obok projektu naprawy rzeczypospolitej, znajduje się dużo spostrzeżeń ekonomicznych. Staszic domaga się silnego rządu, dziedzicznego tronu, zasobnego skarbu i licznej armji. Przyznaje wielki samorząd województwom, powołuje przedstawicieli miast w równej liczbie ze szlachtą do sejmu, którego trwanie ma być ciągłe, a postanowienia winny przechodzić większością głosów. Staszic był śmiałym reformatorem, ale jako praktyczny mąż stanu stał o wiele niżej od Kołłątaja, który obejmował i całość reform. Do pisarzów drugorzędnych należą: Stanisław Potocki, Jezierski, Piaskowski, Wybicki i wielu innych. Partja staroszlachecka, starająca się zachować dawniejszy stan rzeczy miała dwa odłamy: jeden uboższej

szlachty (*Myśli względem poprawy formy rządu*), drugi oligarchiczny (*Uwagi pod 1790 rokiem*). Pierwszy chciał utrzymania dotychczasowej formy rządu, ale zgadzał się na pewne zmiany, jak: zniesienie liberum veto, powiększenie liczby wojska, poprawę elekcji; drugi zaś rzucał się na władzę królewską, na reformatorów, i przedstawiał na stałych kandydatów do tronu wojewodów i podkomorzych wojewódzkich. Najważniejsze z dzieł w tym kierunku jest Adama Wawrz. Rzewuskiego „O formie rządu republikańskiego myśli." Bliższe wiadomości o literaturze tego czasu znaleźć można w pracy Pilata „O literaturze politycznej." Koniec XVIII i początek wieku zeszłego jest okresem, gdy nauki społeczne posuwają się szybkim krokiem naprzód. Znać wtedy pewne ożywienie i w literaturze naszej. Prawem publicznem zajmuje się ks. Skrzetuski w dziełku „Prawo polityczne narodu polskiego," które odznacza się dążnością reformacyjną i nosi na sobie ślad badań historycznych Naruszewicza. Podobneż stanowisko zajmuje ks. Ostrowski, który swe „Prawo cywilne narodu polskiego" na takich samych oparł zasadach. Czuć tu jednak zupełny upadek umiejętności prawa polskiego. Dlatego też dzieło Ostrowskiego bardzo małą ma wartość naukową, choć jest jedynem, zawierającem całokształt prawa sądowego polskiego. Skrzętnym pracownikiem nad prawem cywilnem był Jan. Wincenty Bandtkie, który ogłosił dzieła: „Historja prawa polskiego" i „Prawo prywatne polskie." W pierwszem rozszerzał się przeważnie nad obyczajami, ubiorem, przemysłem i t. p., ze szkodą dla historji prawa; w drugiem oparł się jedynie na Voluminach legum i statucie litewskim. Całokształt dziejów prawa nietylko polskiego, lecz i wszystkich narodów słowiańskich, próbował przedstawić Wacław Aleksander Maciejowski („Historja prawodawstw słowiańskich," 1-e wydanie 4 tomy; 2-e poprawne 6 tomów). Maciejowski chciał w porównawczym obrazie przedstawić wszystkie prawodawstwa słowiańskie, wykazać wzajemny ich stosunek i wpływ. Trudność zadania nie pozwoliła rozwiązać go zupełnie szczęśliwie. Ważne dla historji prawa polskiego są z dawniejszych prace Czackiego („O litewskich i polskich prawach"). Lelewel zajmował się także badaniem pierwotnego prawa polskiego w dziełach „Początkowe prawodawstwo polskie etc." i „Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej." W tem ostatniem piśmie znakomity historyk podnosi lud i stan Polski przedchrześcijańskiej, przedstawiając go w barwach bardzo idealnych. Był to jednak obraz wymarzonej tylko sielanki, przedewszystkiem nie dający się przystosować do całej Polski, której oddzielne części miały zupełnie różny ustrój; hypotezy Lelewela w najlepszym razie mogą mieć pewne zastosowania do Małopolski. Karol Hofman w *Przeglądzie poznańskim* z lat 1847—1849 ogłosił w 6-u listach dobrą pracę p. t. „Obraz rządu i prawodawstwa dawnej Polski". Mniejsze zalety ma „Historja reform politycznych" Hofmana. Nad prawem prywatem pracowali: Walenty Dutkiewicz, b. profesor wydziału prawnego w Warszawie, i Piotr Burzyński, profesor prawa polskiego w Krakowie. Dutkiewicz wydał „Prawo cywilne" etc., gdzie w formie zapytań i odpowiedzi rozebrał prawo prywatne polskie, organizację sądów i proces. Burzyński w „Prawie prywatnem" przedstawił głównie prawo polskie, tak jak ono w ostatnich czasach rzeczypospolitej obowiązywało. Wyżej jeszcze stoi praca Z. A. Helcla „Starożytne prawa polskiego pomniki"; rzucił on nowe światło na ustawodawstwo Kazimierza W-go, odkrył też pierwotne brzmienie trzech dzielnicowych i jednego powszechnego statutu, pierwszy wykazał też znaczenie i wartość pomników prawa zwyczajowego. Dużą wartość między innemi i co do literatury prawnej mają prace Romualda Hubego („O dawnych pisarzach prawa karnego w Polsce", „O znaczeniu praw rzymskiego i rzymsko-bizantyńskiego u narodów słowiańskich"), Augusta Heylmana, Roeppla, Józefa Ossolińskiego, Pilata i innych. Wydaniem pomników i dyplomatów dawniejszych zasłużyli się: Działyński, Raczyński, Daniłowicz, Lubomirski, Mosbach, Stadnicki, Dutkiewicz.—W XIX stuleciu, z wprowadzeniem do dzielnic polskich praw francuskich, budzi się literatura ogólno prawnicza. Ukazują się przekłady praw obowiązujących cywilnych i karnych. Wychodziły także komentarze i wykłady praw. Prawo rzymskie opracowali: Maciejowski Franciszek, Zielonacki Józefat („Nauka o posiadaniu i zasiedzeniu własności według prawa rzymskiego"; „Pandekta"), Dydyński („Instytucje Gaja", „Cesarz Adrjan"), Okęcki i inni. W prawie karnem odznaczyli się Hube Romuald („O teorjach prawa kryminalnego"; „Ogólne zasady prawa karnego"), Małkowski Konstanty, Budziński Stanisław, Okólski, Miklaszewski. Na polu prawa cywilnego był dość liczny zastęp pracowników, jak Hube Karol, Dutkiewicz, Józefowicz, Wołowski Jan Kanty, Szymanowski Jan, Holewiński i wielu innych. Władysław Holewiński, prof. szkoły głównej, a potem uniwersytetu ogłosił: „Projekt postępowania sądowo-karnego w r. 1862 i 1865", oraz ważne dzieło „O zobowiązaniach" (1875). Potem wątek samodzielnej a mającej związek z rozwojem prawodawstwa krajowego pracy prawniczej u nas się przerywa, wobec reorganizacji sądowej w Królestwie i braku pracowników na polu teorji, gdy prawnicy miejscowi musieli się zamknąć w granicach adwokatury. Cenną pracę historyczną wydał jeszcze Karol Dunin „O prawie Mazowieckiem" (Warszawa 1877). Ważne znaczenie ma dzieło Piekosińskiego „Ludność wieśniacza w Polsce w epoce piastowskiej" (1897). Godnem uwagi jest studjum O. Balzera „O obecnym stanie nauki prawa prywatnego polskiego i jej potrzebach" w dziele „Studja nad prawem polskim" (Poznań, 1889). Winiarz badał „Polskie prawa dziedziczenia ko

biet w wiekach średnich“ (1896) i „Polskie prawo majątkowe w wiekach średnich“ (1898). O prawie państwowem pisał Kasparek „Prawo polityczne ogólne“ i „Podręcznik prawa politycznego“. Okolski ogłosił: „Ustrój państw europejskich i Stanów Zjednoczonych“ (1888); tenże z zakresu prawa administracyjnego: „Wykład prawa administracyjnego oraz prawa administracyjnego, obowiązującego w Królestwie Polskiem“ (1880—1884). O gminie w Królestwie pisali: Rembowski „O gminie jej organizacji i stosunku do państwa“ (1873), oraz Konic „Samorząd gminny w Królestwie Polskiem“ (1886).—Z końcem w. XVIII zaczyna się i u nas wydzielać z zakresu innych nauk społecznych *ekonomja polityczna*. Pierwszym pisarzem, dotykającym tej specjalności, był ks. Hieronim Stroynowski („Nauka prawa przyrodniczego, politycznego, ekonomiki politycznej i prawa narodów“, Wilno, 1785); Staszic i Czacki poruszają też materje ekonomiczne, ale nie oddzielają ich jako całości samodzielnej z pojęć prawnych i politycznych. Łopaciński w swoim „Rysie szczęścia narodowego“ (1809) rozstrzyga metodą już ekonomiczną znaczenie pomyślności materjalnej narodu. Jan Znosko tłómaczy w skróceniu Smitha. Walerjan ks. Stroynowski pisze „Ekonomikę powszechną krajową, narodową“ (1815), pierwszą książkę ekonomiczną u nas, dostawaną do warunków miejscowych. Najwyżej stanął jednak w tym okresie Fryderyk hr. Skarbek; dzieło jego „Gospodarstwo narodowe stosowane“ (rozszerzone potem w wykładzie „Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego“) ma wiele pierwiastków samodzielnego badania i do tej pory wartości nie straciło. Później próbowali opracowania podręczników ekonomicznych także Grabowski i Dangel. Prace trwale wartościowe ogłosił jednak znowu dopiero Supiński Józef, w swem dziele „Myśl fizjologji powszechnej“; przeprowadza tu zasadę, że, ponieważ ogólne prawa świata fizycznego są prawami wszechistnienia, zatem i społeczność ludzka tymże prawom podlegać musi; dzieło to jest niejako filozofją społeczną. Czysto ekonomiczne zasady wykłada w „Szkole polskiej gospodarstwa społecznego“. Ma tu ciągle na uwadze warunki miejscowe, do których stosuje wywody ogólne. Ekonomicznemi zagadnieniami zajmowali się: August Cieszkowski, Hoene-Wroński, Stawiski, Budny, Korzybski, Lubomirski Tadeusz. Ludwik Wołowski uprawiał ekonomję po francusku. Do nieudatnych zupełnie usiłowań ekonomicznych należały opracowania Mittelstädta. Na wydatnym poziomie stanął podręcznik Bilińskiego „System ekonomji politycznej“. Pożyteczną książką dydaktyczną są W. Załęskiego „Zasady ekonomiki“. „Gawędy ekonomiczne“ wydał Heryng Zygmunt; tenże dzieło ekonomiczno-socjologiczne „Logika ekonomji“. J. Piasecki dał w „Ekonomji politycznej“ przeróbkę niemieckiego podręcznika Schönberga. Z. Daszyńska oparła na nowych podstawach swój wykład ekonomji p. n.: „Gospodarstwo społeczne w zarysie“. Stecki ogłosił popularne „Zasady ogólne ekonomji społecznej“. St. A. Kempner w „Zarysach ekonomji społecznej“ (1901) rozebrał całe zagadnienie ekonomiczne z nowego stanowiska metodologicznego i etyczno-humanitarnego. Pomijając poszczególne opracowania monograficzne, zaznaczymy, że w ostatnim czasie powiększyła się ich liczba i że pracowali na tem polu: Bloch, L. Górski, J. Milewski, Głąbiński, Krzywicki, Krusiński, Kirszrot, St. Piotrowski, Daszyńska, St. A. Kempner, St. Grabski, J. Stecki, J. H. Marchlewski, H. Forsztater, Gargas, St. Koszutski, H. Radziszewski i inni.—*Statystyka*, jako zobrazowanie, oparte na spostrzeżeniach liczbowych, stanów i zjawisk życia ludzkiego, jest nauką nową. W miarę jej rozwoju poczęto ją sobie i u nas przyswajać. Przetłómaczono dobre podręczniki Haunshofera i Quetelet'a, a W. Załęski ogłosił „Statystykę porównawczą Królestwa Polskiego“ (1876), oraz „Teorję statystyki w zarysie“ (1884). W zakresie poszczególnych badań statystycznych pracowali i pracują: Buczyński, A. Zakrzewski, L. Krzywicki, Kleczyński, A. Czyński („Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozsiedlania ludności polskiej), J. Bloch (Kilka dzieł pierwszorzędnej wartości), Romanowicz, Pilat, Rostworowski, St. A. Kempner. Nowsze prace historyczne oparte są również na pierwiastkach statystycznych (Pawiński, Korzon). *O finansowości* (skarbowości) pisał w 1824 Fr. ks. Skarbek „Rys ogólny nauki finansów; Oczapowski przełożył „Zasady umiejętności skarbowej“ Raua (1868). Obecnie posiadamy dobry podręcznik Bilińskiego pod n. „System nauki skarbowej, a w szczególności nauki o podatkach“ (Lwów, 1876, nowsze wydanie w opracowaniu Głąbińskiego 1894), Głąbiński wydał tuż własne dzieło p. t. „Pojęcie nauki skarbowej“ (1889). Ze specjalnych opracowań godne są uwagi: Korzon „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta“ (t. IV „Finanse“), Bloch „Finanse Królestwa Polskiego“ (jako tom III „Finansów Rosji); Leo „Finanse Galicji“.—*Socjologja*, która jest nauką nową datującą od czasów Comte'a, traktuje w stosunkach między grupami ludzkiemi i o warunkach rozwoju współżycia ludzi. Pierwsze poważne dzieło polskie w tym zakresie napisał L. Gumplowicz „System socjologji“ (1889), a socjologją specjalną (antropologję) zajmuje się dopiero w najnowszych czasach S. Krzywicki („Kurs systematyczny antropologji).“ Socjologiczne prace Spancera tłómaczył J. K. Potocki, autor samodzielnego dzieła z tej dziedziny: „Współzawodnictwo i współdziałanie“ (1900). Wcześniej opracował „Szkice socjologiczne“ Krusiński (1891). Zajmują się tą nauką: Kulczycki, Kranz, Heryng, Ochorowicz, Abramowski, Winiarski, Kucharzewski. *Sprawę społeczną*, jako zagadnienie bytu gospodarczego, poczęto u nas roztrząsać stosunkowo dość późno. Gdy t. zw. „pozytywiści“ wysunęli około 1870 program pracy organicznej, zagadnie-

nie to zgoła pomijali z uwagi. Teorje Marxa dość długo nie były u nas znane. Tłómaczenia polskie jego dzieł („Pisma pomniejsze", „Przyczynek do krytyki ekonomji społecznej") ukazują się za granicą około 1890. Sprawą tą zajmują się obecnie prawie wszyscy młodsi ekonomiści.

Geografja i podróże. Dział ten piśmiennictwa polskiego nie mógł się ani tak rychło rozwinąć, ani celować bogactwem nowych zdobyczy naukowych. Przyczyną tego był w części spokojny, rozmiłowany w życiu domowem, nie szukający dziwnych przygód i zdarzeń charakter narodowy, częścią też i samo położenie geograficzne, które nie dozwalało przedsiębrać wielkich podróży morskich, a tem samem odznaczyć się odkryciami nowych ziem i krajów. Nie mniej jednak nauka geografji i podróżopisarstwo, zaczynając zwłaszcza od czasu rozrostu piśmiennictwa w XV i XVI w., mogą przedstawić znaczny zastęp pracowników, którzy, jakkolwiek nie oddawali się wyłącznie studiom naukowym, to przecież prace ich szczególniej dla ziemioznawstwa rodzinnego są wielkiej doniosłości. Dla łatwiejszego przedstawienia będziemy mówili w tym krótkim rysie naprzód o pracach odnoszących się do geografji w ściśłem znaczeniu tego słowa, tak ogólnej, jak i krajowej, a później o opisach podróży. Nie wspominamy tu prac odnoszących się do geografji matematycznej, bo te wymienione są przy astronomji i naukach matematycznych. Co się tycze geografji właściwej, to rzecz naturalna, iż ziemioznawstwo Polski musiało znacznie wyprzedzić geografję powszechną. Pierwszem, znakomitszem u nas dziełem, odnoszącem się do opisu szczegółowego Polski i krajów przyległych od wschodu jest: „Tractatus de duabus Sarmatiis: Asiana et Europiana, et de contentis in eis" przez Macieja z Miechowa (Miechowitę). W dziele tem, wyszłem w Krakowie u Hallera w 1517, a przełożonem w niewiele lat później na polski przez Andrzeja Glabera pod tyt.: „Wypisanie dwojej krainy świata" (Kraków, 1535), prostuje autor dawniejsze błędne wyobrażenia o krajach północnych; granice Sarmacji europejskiej oznacza między Wisłą a Donem, a azjatyckiej między Donem i morzem Kaspijskiem. Wyborne to dzieło Miechowity przełożone było na języki włoski i niemiecki. Oprócz dzieła Miechowity, w XVI wieku ukazały się jeszcze dwie prace, odnoszące się do geografji Polski. Jedna Stanisława Sarnickiego, p. t. „Descriptio veteris et novae Poloniae," jest zbytecznie upstrzona etymologicznemi wywodami i bajkami kronikarskiemi, ale napisana poprawną, a niekiedy i ozdobną łaciną, zawiera szczególnie ciekawe wiadomości do Ukrainy i Podola, które Sarnicki, czy to sam z rozkazu Jana Siemieńskiego, kasztelana lwowskiego, zwiedził, czy też tylko spożytkował użyczone mu przez Siemieńskiego do tego przedmiotu materjały. Ważniejsze jeszcze ma znaczenie praca Marcina Kromera: „Polonia, sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica regni polonici libri duo" (Bazylea, 1568, Kolonja, 1577 i 1589). Opis ten, niewielki rozmiarami, jest pięknym obrazem wewnętrznego urządzenia kraju, tak pod względem politycznym, jak i społecznym. Styl doskonały, jasność przedstawienia, trzeźwość sądu, czynią tę pracę najlepszą geografją owych czasów. Przełożył to dzieło Kromera i wydał w Wilnie 1853 Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz) p. n. „Polska, czyli o położeniu, urzędach i rzeczypospolitej królestwa polskiego." Pośledniejszą ma wartość praca Stryjkowskiego „Sarmatiae Europeae descriptio" (Kraków, 1578), którą, czy to już przygotowaną do druku, czy tylko zebraną w materjałach jeszcze nieuporządkowanych, dostawszy w swe ręce Gwagnin (Aleksander), wydał pod nowem nazwiskiem. Jest to opis Polski i ziem z nią połączonych, a także Szwecji, Danji i Rusi zadnieprskiej, przepełniony wielu ciekawemi szczegółami, ale ułożony bez ładu i porządku. Dzieło to, przetłómaczone na polski pod okiem Gwagnina przez Paszkowskiego, wyszło 1611 r. w Krakowie p. t. „Kronika Sarmacji Europejskiej." W epoce scholastyczno-makaronicznej naszej literatury upadek ogólny nauk odbija się także i na nauce geografji, dzieło takiej wartości jak Kromera nie ukazuje się żadne. Nikt się zdobyć nie może na napisanie, nie już geografji całego świata, ale nawet i własnego kraju. Wychodzą wprawdzie książki zawierające wiadomości geograficzne, ale wiadomości te niezupełne, bezładne, odnoszące się zwykle już tylko do jednej ziemi, najczęściej pomieszane z mnóstwem szczegółów historycznych, często nie mających związku z danym przedmiotem. W ten sposób pisali: Okolski Szymon, Józefowicz Jan Tomasz, Święcicki Andrzej „Topographia Masoviae" (1634), Paprocki Franciszek. Lepsze są prace cudzoziemców, Beauplan'a „Déscription de l'Ukraine et des provinces adjacentes" i Celarjusza (Andrzeja) „Regni Poloniae, regionumque omnium ad id pertinentium novissima descriptio" (1659). To ostatnie długi czas uchodziło za najlepsze w tym przedmiocie. Do następnej już epoki można odnieść wydane przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Władysława Aleksandra Łubieńskiego w 1740 obszerne dzieło geograficzne p. t. „Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych, geograficznie i historycznie określony, z opisaniem religji, rządów, rewolucji, praw, zwyczajów, skarbów, ciekawości i granic każdego kraju." Jest to bezspornie najlepsza na owe czasy książka geograficzna. Większą jej część zajmuje opisanie Europy, a między jej państwami i Polski; podrzędniejsze miejsce zajmuje opis innych części świata, a najmniej dokładnem jest opisanie Australji. Pogląd Łubieńskiego jest trzeźwy, wiadomości zebrane z najlepszych mu źródeł, język czysty, gładki i zupełnie wolny od makaronizmów. W epoce odrodzenia się literatury, czyli w tak zwanym okresie stanisławowskim (pseudo-klasycznym)

i nauka geografji pozyskuje nowych i zdolnych pracowników; do takich należą: Wyrwicz Karol, jezuita, który odbywszy podróże po zachodniej Europie, ogłosił: „Geografja czasów teraźniejszych“ (1768) i „Geografja powszechna czyli opisanie krótkie ziemi.“ Obie te książki odznaczają się czystością i pięknością języka i głęboką znajomością przedmiotu, oprócz bowiem właściwego opisu fizycznego krajów, podaje on wiadomości, tyczące się religji, obyczajów, rządu, przemysłu, handlu i t. d. Waga Teodor napisał „Krótkie historji polskiej i geografji zebranie“ (Supraśl 1765); książka Wagi, jakkolwiek nie bez wielu usterek, ma przecież zalety, o czem świadczy jej powodzenie i liczne edycje. Ważniejszym pracownikiem w geografji był Siarczyński Franciszek, który ogłosił obszerną 3-tomową pracę p. t. „Geografja czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajów i narodów we czterech częściach świata zawierających się.“ Po krótkim opisie kosmograficznym i fizycznym ziemi przedstawia Siarczyński w szerokich rozmiarach obrazy państw europejskich. Żałować wypada, iż dzieło to nie jest wykończone. Brak tu bowiem opisu ziem polskich, na co autor chciał położyć największy nacisk, i opisu innych części świata. W niewiele lat później wyszło znakomite dzieło Jana Śniadeckiego „Geografja czyli opisanie matematyczne i fizyczne ziemi“ (Warszawa, 1804). Dzieło to sam Śniadecki uważał za najlepszą swę pracę i miał słuszność. Nie jest to bowiem prosta kompilacja lub przeróbka jakiejś pracy zagranicznej; przeciwnie, Śniadecki, korzystając z głębokiej swej znajomości matematyki, astronomji, fizyki, wszystkie wiadomości odnoszące się do geografji umiejętnie zebrał, systematycznie uporządkował i jasno a pięknie wyłożył. Nakreślić obraz Polski w wieku Zygmuntów usiłował Tomasz Święcki w dziele p. t. „Opis starożytnej Polski“ (Warszawa, 1816). W czasach najnowszych badanie naukowe przeszłości odbiło się i na geografji. Olbrzymie w tym względzie znaczenie ma dzieło Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego p. t. „Starożytna Polska.“ W 1-ym tomie zawarty jest opis Wielkopolski, w drugim Małopolski, w 3-im Litwy. Dzieło to, oparte na źródłach urzędowych, podaje ważne historyczne i statystyczne wiadomości o wszystkich miastach i ciekawszych miejscowościach dawnej rzeczypospolitej. Znakomitym geografem był także sławny nasz historyk Joachim Lelewel. Jego praca p. t. „Badania starożytności we względzie geografji“ (Warszawa, 1820) nacechowana jest ogromną uczonością i ustępuje może tylko pracom Gosselina. O wielkiej znajomości geografji Lelewela świadczy wymownie późniejsze jego dzieło, wydane w Brukseli p. t. „Géographie du moyen âge“ (2 t., 1850). Do najlepszych geografów należał poeta Wincenty Pol, który celował znajomością i zgłębieniem naukowem geografji własnego kraju. Zostawił on po sobie liczne prace w rękopisie, a te, które się dotychczas ukazały, jak: „Północny wschód Europy pod względem natury“ (Kraków, 1851); „Rzut oka na północne stoki Karpat“ (1869); „Obrazy z życia i podróży“ (2 t., 1869—71), dają wymowne świadectwo głębokiej jego nauki i bystrego poglądu. Pol celuje także pięknością przedstawienia. Obok Pola należy postawić Lucjana Tatomira, badacza rodzinnej ziemi, odznaczającego się wielkim talentem; wydawał on Skarbniczkę dziejów i rzeczy polskich, której pierwszą część stanowi „Geografja fizyczna dawnej Polski.“ Jest to obraz ziem należących do dawnej rzeczypospolitej, nakreślony z życiem i prawdą, oddany stylem pięknym, czystym i pełnym rozmaitości. Jeszcze większą ma wartość następna praca Tatomira „Geografja i statystyka ziem dawnej Polski,“ gdzie podaje bardzo bogate szczegóły, odnoszące się do statystyki. Zwięzłością i jasnością wykładu odznacza się drobne dziełko Szyca (Joachima) „Geografja dawnej Polski“ (Poznań, 1861). Mniejszej wagi, bo odnoszące się tylko do pojedyńczych części kraju dawnej Polski, są prace: Platera „Opis województwa Poznańskiego“ (1841); Opisanie historyczno-statystyczne wielkiego księstwa Poznańskiego“ (1846); Stopnickiego „Galicja pod względem topograficzno-geograficznym i historycznym“ (1849); Wiślickiego „Opis królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym i obyczajów“ (1850); Tyszkiewicza „Opisanie powiatu Borysowskiego“ (1847); Rulikowskiego „Opisanie powiatu Wasilkowskiego;“ C. Jankowskiego „Powiat Oszmiański“ (2 t., 1896—900) i in. Dosyć liczne są opisy Tatr, jak: Wrześniowskiego „Tatry i Podhalanie“ (1882); Rehmana „Tatry pod względem fizyczno-geograficznym“ (1895); Eljasza-Radzikowskiego „Pogląd na Tatry“ (1896); Witkiewicza „Na Przełęczy“ (1891). Z prac nowszych, tyczących się geografji kraju, wymienimy jeszcze: W. Nałkowskiego „Geograficzny rzut oka na dawną Polskę“ (1888); B. Limanowskiego „Galicja przedstawiona słowem i ołówkiem“ (z rysunkami W. Tetmajera, 1892); A. Rehmana „Ziemie dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich“ (t. 1, Karpaty, 1895). Szczególnej jednak wagi dla krajoznawstwa jest pomnikowy „Słownik geograficzny królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich“ rozpoczęty przez Sulimierskiego, a dokończony przez B. Chlebowskiego i W. Walewskiego (14 t., 1870—98, oraz dodatek 1900). Badaniem geografji i etnografji krajowej zajmuje się „Wisła,“ wydawana w Warszawie od 1888 r. Mniej zasobną jest literatura polska w prace odnoszące się do geografji powszechnej. Długi czas panowało na tem polu ogromne zaniedbanie i nietylko że brakowało od czasów Śniadeckiego dobrych dzieł oryginalnych, ale nawet i tłómaczeń. Przykro wyznać, iż młodzież krajowa musiała uczyć się tak ważnej nauki jak ziemioznawstwo z nędz-

nych podręczników bez wartości naukowej. Dopiero po 1860 r. zaradzono temu brakowi przekładem dobrych podręczników Klödena, Pütza, Guthego. W ostatnich czasach żywą działalność na polu geografji rozwinął Wł. Nałkowski: „Zarys geografji powszechnej poglądowej“ (1895); „Zarys geografji powszechnej rozumowej“ (1894). „Szkice geograficzne“ (1900). Dla szkół galicyjskich Baranowski i Dziedzicki napisali „Geografję powszechną“ (2 cz., 1898); F. Czerny wydał: „Ogólną geografję handlową“ (1889).—Dość bogatą jest nasza literatura w opisy podróży lądowych po Europie i północno-wschodniej Azji. Wymienimy tu tylko najważniejsze, a mianowicie: Aleksander Sapieha ogłosił „Podróże w krajach słowiańskich, odbywane w latach 1802 i 1803“ (1811); Jan Potocki odbywał wielkie podróże po Europie, Azji i Afryce i napisał: „Fragments historiques et geographiques sur la Scythie, la Sarmathie, et les Slaves“ (1796); „Recherches sur la Sarmathie“ (1788); „Voyage de Basse Saxe“ (1795); Edward Raczyński wydał „Dziennik podróży do Turcji, odbytej w 1814 r.“ (1823); Kraszewski napisał „Wspomnienia Polesia, Wołynia i Litwy“ (1840); „Wspomnienia Odesy, Jedyssana i Budżaku“ (1845—1846); Przezdziecki ogłosił: „Podole, Wołyń i Ukraina“ (1841); „Szwecja i Norwegja“ (1836); Tyszkiewicz „Listy o Szwecji“ (1846); Felińska „Wspomnienia z podróży do Syberji, pobytu w Berezowie i Saratowie“ (1853); Łucja Rautenstrauch „Wspomnienia o Francji“ (1839); „Miasta, góry i doliny“ (1847); „W Alpach i za Alpami“; Maurycy Mann „Podróż na Wschód“ (1854); Zenon Fisz „Listy z podróży“ (1859); Ignacy Domejko pisał po hiszpańsku, tłómaczył na polski jego dzieło Jan Zamostowski i wydał pod tytułem „Araukanja i jej mieszkańcy“ (1860); Józef Kremer „Podróż do Włoch“ (1859—67); Miłkowski „Wędrówki po Słowiańszczyznie południowej“; Witwicki „Listy z zagranicy“; Goszczyński „Dziennik podróży do Tatrów“; Hołowiński „Pielgrzymka do ziemi świętej“; A. Pawiński „Portugalja, listy z podróży“ (1881), „Hiszpanja“ (1881), „Serbja“ (1874). Liczne zwłaszcza opisy po krajach Europy ogłosił w ostatnich czasach S. Belza. Ciekawe także i obfite w opisy Syberji są dzieła: Rufina Piotrowskiego, Jakóba Gordona (pisał także Przechadzki po Ameryce), Gillera Agatona (nadzwyczajnie ważny i ciekawy opis krainy Zabajkalskiej), Władysława Czaplickiego i innych. Opisy podróży po dalszych częściach świata podali: Strzelecki „Dziesięć lat pobytu w Australji,“ Rehman „Szkice z podróży do Afryki południowej“ (1880); Rostafiński „Świat i ludzie Algieru“ (1896); J. Siemiradzki „Za morze“ (1894); „Szlakiem wychodźców“ (1900); „Z Warszawy do równika“ (1885, 1893); Dunikowski „Od Atlantyku poza góry Skaliste“ (1893); Dybowski „Wyspy Komandorskie“ (1885); B. Reichman „Z dalekiego Wschodu“ (1881); E. Strumpf „Obrazy Kaukazu“ (1900); Sieroszewski „Dwanaście lat w kraju Jakutów“ (1900); hr. J. Potocki opisał swe wyprawy myśliwskie do Azji i Afryki (1900). Wybitne stanowisko śród podróżników zajmuje Kubary, badacz wysp oceanu Spokojnego, ale sprawozdania swe ogłaszał głównie po niemiecku.

Z piśmiennictwem geograficznem wiążą się ściśle i *karty geograficzne*. Za najdawniejszą mapę Polski uważać należy, wydaną w trzech częściach w Krakowie około 1526—1528 w drukarni i chalkografji Florjana Unglera, układu Bernarda Wapowskiego, kanonika krak., sekretarza króla Zygmunta. Nie doszły one wprawdzie naszych czasów i nie są znane bibljografom, wszelako o ich wyjściu świadczy przywilej tegoż króla z 18 października 1526, znajdujący się w metryce koronnej w Warszawie (ks. EE. Vol. 40, str. 39), zapewniający wyłączną ich sprzedaż nakładcy. Na sejmiku mazowieckim w 1587 Warszewicki produkował mapę ziem polskich, jakoby z rozkazu Zygmunta Augusta sporządzoną. W połowie XVII w. Beauplan ułożył mapę Polski i oddzielną Ukrainy, chalkografowane w Gdańsku przez Wilhelma Hondiusa, po którego śmierci kupił od wdowy Jan Kazimierz pozostałe klisze mapy Polski. Hondius chalkografował również plan bagien Pińskich, zdjęty przez Daniela Zwicke, i kopalń wielickich, dokonany przez geometrę Marcina Germana. Pod panowaniem Stanisława Augusta przedsięwzięto zbadanie kraju we wszystkich szczegółach. Jakoż Antoni Fridheiber, geometra, zebrał w jedną całość plany kopalni Wieliczki z pomiarów i rysunków różnocześnie wykonywanych. Blachy tych map znajdowały się w archiwum wydziału górnictwa przy komisji skarbu. B. Folin, kapitan w korpusie artylerji koronnej, wydał w r. 1770 wielki atlas król. polskiego, a w dwa lata później Rizzi Zantoni chalkografował swój atlas. Karol de Perthies, pułkownik, geograf królewski, wygotował ogólną topograficzną mapę dawnej Polski i oddzielnie każdego województwa, z których zaledwie kilka jest sztychowanych. Mapa hydrograficzna dawnej Polski, wykonana przez korpus inżynierów kosztem Tadeusza Czackiego (10,000 czerwonych złotych), złożona w oryginale komisji skarbowej, przewieziona następnie została do Petersburga; przerys zaś, znajdujący się w bibljotece poryckiej, po jej sprzdaży dostał się był do zbiorów puławskich. Również, mapę geognostyczną i geologiczną okolic Olkusza wygotowali w tym czasie Deutsch i Andrzej Okniński. Bibljoteka Załuskich posiadała znaczny zbiór map dawnej Polski, który powierzono Janowi Maurycemu Brühlowi, mającemu zamiar chalkografowania ich w Dreznie. Zamiar ten upadł z powodu śmierci Brühla, cały zaś zbiór map przepadł bez śladu, sprzedany cząstkowo przez licytację z innemi, pozostałemi po nim papierami. Prawdopodobnie tą drogą znaczna część egzemplarzy weszła do składu bibljoteki dreźdeńskiej, która w swych pięciu wiel-

kich woluminach: „*Atlas Poloniae collectus* 1792" posiada bardzo ważny i obfity zbiór map i planów dawnej Polski. Przybliżone pojęcie o zatraconym zbiorze map i atlasów, stanowiących niegdyś własność bibljoteki, daje: *Spis map geograficznych*, ułożony w r. 1795 przez Jana Daniela Janockiego, prefekta rzeczonej bibljoteki, wedle którego ówcześnie znajdowało się duplikatów map rozmaitych kraju polskiego sztuk 153. (Por. Mapografja dawnej Polski przez Edwarda barona Rastawieckiego, Warszawa, 1846). W zeszłym stuleciu, prace na tem polu w najrozliczniejszych kierunkach zmierzały stopniowo ku wszelkim możliwym udokładnieniom, mianowicie zastosowania astronomji w ziemiomierstwie. Do ważniejszych publikacji należą: „Mapa pocztowa i podróżna Królestwa Polskiego i Wiel. ks. Poznańskiego" (1817) Juljusza Kolberga, oraz tegoż: „Atlas wszystkich ośmiu województw i wielka mapa Królestwa Polskiego" (1833). Syna jego Wilhelma: „Plan miasta stołecznego Warszawy" (1848); „Mapa drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej" (1850). Jana Papłońskiego: „Mapa Słowiańszczyzny lechickiej i Prus z X—XIII w." (1862). I. Nipanicza Mapa Królestwa Polskiego, podzielonego na 5 i 10 gub. Oryginalnie ilustrowaną mapę Królestwa Polskiego opracowała J. Wójcicka. Mapę Galicji sporządził Latinik" (1879); „Kartę dawnej Polski wydał generał W. Chrzanowski w skali 1:300.000" (Paryż, 1859), a w tejże skali, z tekstem niemieckim, Wolff (Hamburg, 1872); inną kartę Rzeczypospolitej Polskiej opracował Babirecki w Krakowie. Znakomite również zasługi położyli w tym rodzaju: Armiński („Łysa Góra w gub. Kieleckiej"), Bansemer, Becker, Bloede, Bem, Chodźko, Chrzanowski, Dufour Wrotnowski, Hammer, W. Handtke, Hempel Jan, Hirszell, Kośmiński, Krieger Andrzej Mapa („Gub. Kieleckiej i Piotrkow. geognostyczna 1872), Kummersberg, Lelewel, Łabęcki Hieronim, Montpereux, Szafarzyk (ogólna mapa ziem słow.), Pawłowicz, Plater St., I. B. Pusch, Rizzi, Wedel, Zejszner Ludwik i w. i. Od r. 1837 zakład litograficzny I. Herknera, a następnie chromolitograficzny A. Dzwonkowskiego w Warszawie, wyrobiły znaczną liczbę map, dotyczących nie tylko ziem i miejscowości polskich, ale i innych zagranicznych. Od r. 1859 pisma codzienne warszawskie w epoce wojen: włoskiej, austro-pruskiej i francusko-niemieckiej, dodawały autografowane mapy miejscowości tych krajów, w których wojna była prowadzona, dla ułatwienia czytelnikom pojęcia o ruchach i rozpołożeniu armji wojujących. Inicjatywę w tym względzie dał A. Zakrzewski wydaniem w r. 1828: „Mapa teatru wojny w europejskiej i azjatyckiej Turcji z najlepszych kart geograficznych ułożona i ku wygodzie czytelnikom Kurjera i Gazet ofiarowana w Warszawie." *Gazeta Codzienna* z r. 1833 dołączyła: „Plan m. Oporto"; litogr. Putalewicz. Tym sposobem nadano niejako impuls ogółowi do czytania wszelkich podobnych publikacji z realną jedynie korzyścią, mając pod ręką odpowiednie mapy i atlasy, których brak nader dotkliwie czuć się daje. Z reorganizacją władz administracyjnych niektóre rządy gubernjalne autografowały w swych litografjach mapy pojedyńczych powiatów, wedle podziału ich na gminy wiejskie, jak w Kielcach, lub w Kaliszu; ograniczone do nader szczupłej liczby egzemplarzy i ztąd nie znajdujące się w handlu księgarskim, są prawie zupełnie nieznane ogółowi. Atlasów ogólnych z tekstem polskim jest niewiele: dla szkół służy „Atlas geograficzny" Kozenna (wyd. 2, Wiedeń, 1898); „Wielki atlas geograficzny," wydawany pod redakcją W. Nałkowskiego i A. Świętochowskiego (dotąd 22 zeszyty) jest przeróbką klisz niemieckich. Karty geograficzne, załączane do naszej *Encyklopedji powszechnej*, złożą atlas do użytku podręcznego.

Matematyka kwitnie w Polsce już przy schyłku XVI w., a wielu profesorów krakowskich słynie po Europie. W języku polskim ogłaszają pierwsze wykłady matematyki Kłos (arytmetyka) i Grzebski (geometrja), w XVII w. Solski. W tymże czasie Kochański należy do pierwszorzędnych ówczesnych matematyków; słynny jest zwłaszcza podany przez niego sposób graficzny oznaczenia długości okręgu koła. Do dawniejszych też pisarzów należą: Brzoski, Tylkowski, Gorczyna i in. W końcu osmnastego i na początku dziewiętnastego wieku matematyka rozwijała się pomyślnie, a podręczników naukowych bardzo wiele z tego pozostało czasu; ważniejsi owocześni pisarze są: Wyrwicz, Hreczyna, Czech, Gawroński, Zaborowski, Krzyżanowski, Niemczewski, Poliński, Lewocki, Dąbrowski, Buchowski, a zwłaszcza J. Śniadecki, który wywarł wpływ przeważny na cały ruch ówczesny naukowy w kraju. W późniejszych czasach ukazała się też znaczna liczba podręczników, przeważnie jednak z matematyki elementarnej, w ostatnich dopiero latach coraz częściej zjawiają się samodzielne rozprawy z najważniejszych działów matematyki, zamieszczane głównie w *Pamiętniku Akad. nauk krakowskiej*, w *Pamięt. Towarz. nauk ścisłych w Paryżu.* (1870—82); w „*Pracach fizyczno-matematycznych*," wydanych od 1888 w Warszawie przez Dicksteina, W. Natansona i Gosiewskiego, oraz w *Wiadomościach matematycznych*" wydawanych przez Dicksteina od 1897. Z inicjatywy Baranieckiego, a nakładem Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego wydawana *Bibl. fizyczno-matematyczna* obejmuje znaczną liczbę podręczników z różnych działów matematyki. Z pisarzów ostatnich tych czasów ważniejsi są: Frączkiewicz, Wrześniowski, Radomiński, Mazurkowski, Zubelewicz, Niewęgłowski, Steczkowski, Libelt, Żmurko, Żuliński, Babczyński, Żebrawski, Zajączkowski, Mertens, Sągajło, Kretkowski, Folkierski, Gosiewski, Puzyna, Dickstein, Sochocki, Hertz, Żórawski, Ptaszycki, Franke, Kępiński i inni.

Astronomja oddawna liczyła zawsze wielu zwolenników, a świetnieje wielkiem nazwiskiem Kopernika. Oprócz Kopernika słynęli w Europie: Jan Głogowczyk, Wojciech Brudzewski, Marcin z Olkusza. Prace niektórych akademików krakowskich przyczyniły się do reformy kalendarza, a kalendarze krakowskie daleko się po Europie rozchodziły. Z czasów następnych znakomitym jest Gdańszczanin Heweljusz, a w końcu XVIII i na początku XIX w. ważne zasługi położyli: Poczobut, Śniadecki, Łęski, Sławiński, Armiński, w późniejszych czasach Baranowski, Prażmowski, Karliński, Kowalczyk i Jędrzejewicz.

Fizyka, lubo jeszcze w pomroce wieków średnich napotykamy w Polsce jednego z twórców optyki, Ciołka (Vitelliona), w późniejszych czasach słabo była reprezentowaną. Z podręczników nieco dawniejszych wymienimy Bystrzyckiego, Drzewińskiego, Krzyżanowskiego, z nowszych Radwańskiego, Urbańskiego, Staneckiego, Przystańskiego, Witkowskiego, Kramsztyka, Kaweckiego, Tomaszewskiego i Natansona, oprócz dosyć znacznej liczby przekładów. Z innych pracowników wspomnimy Kuczyńskiego, Strzeleckiego Skibę, Dziewulskiego, Hołowińskiego. W latach ostatnich zakwitła fizyka, szczególnie w Krakowie, gdzie Z. Wróblewski, Witkowski, W. Natanson ważne dla rozwoju nauki oddali usługi. Obszerny wykład *meteorologji* ogłosił Pietkiewicz; z poprzednich obserwatorów i pisarzów ważniejsi Magier, Jastrzębowski, Baranowski. Obserwacje meteorologiczne skrzętnie są prowadzone w Galicji przez komisję fizjograficzną akademji nauk w Krakowie, oraz w Królestwie Polskiem przez stację meteorologiczną centralną przy muzeum rolnictwa i przemysłu w Warszawie, kierowaną przez Kwietniewskiego.

Chemja. Najdawniejszem dziełem chemicznem polskiem jest przekład Krumłowskiego (1791); potem idą dzieła Jędrzeja Śniadeckiego, Chodkiewicza, Krzyżanowskiego, Fonberga, dalej prace Rybickiego, Belzy, Zdzitowieckiego, Cyrniańskiego, J. Natansona, Radziszewskiego, Milicera (liczne rozbiory) Grabowskiego. W ciągu ostatniego trzydziestolecia, głównie pod wpływem rozwoju przemysłu, zwłaszcza cukrownictwa, wzrosła znacznie liczba prac, nietylko z chemji technicznej, ale i teoretycznej, zwłaszcza organicznej. Przyczynił się do tego w znacznej mierze M. Nencki, chociaż bowiem przebywał za granicami kraju i pisał przeważnie w językach obcych, ugrupował obok siebie znaczną liczbę uczniów, którzy wybitne stanowisko w nauce zajęli. Badania E. Wróblewskiego przyczyniły się znacznie do uzasadnienia teorji związków aromatycznych. W różnych też innych działach chemji liczne prace ogłosili: Znatowicz, Pawlewski, Boguski, Schramm, Brühl, Bandrowski, Gąsiorowski, Horbaczewski (synteza kwasu moczowego), Kostanecki (studja nad barwnikami), Lachowicz, Morawski, Niementowski, Rasiński, Łagodziński, Marchlewski, Estreicher, Centnerszwer, Skłodowska i in. Tak znaczny rozwój chemji wywołał potrzebę pisma specjalnego, które też powstało w Warszawie 1901 p. t.: „Chemik polski“ pod redakcją Znatowicza.

Z większych podręczników *mineralogji* posiada piśmiennictwo polskie, oprócz tłómaczenia Beudanta przez Łabęckiego, jedynie dzieła Zejsznera i Altha; brakowi dzieł oryginalnych zaradził dopiero przekład podręcznika Tschermaka, dokonany przez Morozewicza (1900). Morozewicz przeprowadził ważne badania nad powstawaniem minerałów w magmach, Thugutt nad budową chemiczną krzemianów. Nad budową *geologiczną* kraju i górnictwem pracowali: Staszic, Jakowicki, Łabęcki, Zejszner, Alth, Jurkiewicz, Kosiński i in., z cudzoziemców: Fichtel, Schindler, Pusch, Becker, Sydow, w czasach zaś nowszych: Dunikowski W. Szajnocha, Niedźwiedzki, Łomnicki, Zaręczny, Trejdosiewicz, Kontkiewicz, Michalski, Kreutz, Zuber. Siemiradzki, Pfaffius i in.

Co do geografji fizycznej kraju, materjały zawierają z dawniejszych dzieła Rzączyńskiego, Ładowskiego, z nowszych Siarczyńskiego, Pola, oraz badania Rostworowskiego, Ossowskiego, Gustawicza, Wierzejskiego i in. Ważne są pod tym względem prace komisji fizjograficznej w Galicji.

Najdawniejsi pisarze z zakresu *botaniki* odnoszą się do wieku XVI, jak: Szymon z Łowicza, Falimierz, Spiczyński, Siennik, Wojciech Oczko, Marcin z Urzędowa, Szymon Syreński,—dzieła ich obejmują przeważnie spisy roślin użytecznych. Z późniejszych przytoczymy Joannickiego, Elhofa, Jonstona, Rzączyńskiego, Erndtela. Na schyłek w. XVIII przypadają ważne prace Kluka, Giliberta i Stanisława Jundziłła. W ostatnich czasach dosyć liczni pisarze podali już to podręczniki botaniki, już pracowali nad florą krajową, a niektórzy nad fizjologją roślinną; do ważniejszych należą: Besser, Andrzejowicz, Szubert, Józef Jundziłł, Zawadzki, Jakób Waga, Czerwiakowski, Warszewicz, Aleksandrowicz, Berdau, Strasburger, Cienkowski, Rostafiński, E. Godlewski, Prażmowski, Raciborski, Janczewski, Szyszyłowicz, Kamieński, Eichler, Drymmer, Zapałowicz i in. W przedmiocie rozmieszczenia geograficznego roślin ważne usługi położył K. Łapczyński. Nowsze podręczniki botaniki, jak Rostafińskiego, M. Heilperna, Wł. M. Kozłowskiego, Dyakowskiego, Strumpfa, mają charakter jedynie elementarny.

Zoologja pierwotnie bardziej się ubogo od botaniki przedstawiała; słabe opisy zwierząt mieszczą się przy dawniejszych traktatach botaniki. Większą wartość posiadają dopiero prace Jonstona w w. XVII; z końca XVIII wieku są dzieła Kluka i szkolne Czempińskiego; do późniejszych należą: Jarocki, Antoni Waga, znany entomolog, Leśniewski, autor wielu dzieł popularnych, Belke (mastologja), Pietruski (o zwierzętach ssących Galicji), Tyzenhaus, Wodzicki, Taczanowski, Chotomski,

Wałecki—ornitologowie, Plater (spis zwierząt krajowych), Nowicki, entomolog, A. Karpiński (ryby), Ślosarski (wije), dalej Kruszyński, Sznabl, M. Wierzbowski i in. Anatomja porównawcza zyskała pracowników dopiero w ostatnich dziesięcioleciach; należą do nich: Dybowski, Wielowiejski, A. Wrześniowski, J. Nusbaum, J. Ejsmond i in. Podręczniki zoologji opracowali: Witowski, Popławski, Nowicki, Wrześniowski, Nusbaum; ten ostatni ogłosił nadto obszerny podręcznik anatomji porównawczej. Znakomitymi podróżnikami pod względem zoologicznym są: Jelski i Sztolcman (Ameryka), Dybowski i Kalinowski (Syberja).

Popularyzacja nauk przyrodniczych ma swój główny organ w tygodniku *Wszechświat*, wydawanym od r. 1882, poprzednio już jednak istniały podobne pisma, jak *Księga świata, Przyroda i Przemysł*. Jako autorowie dzieł popularnych znani są zwłaszcza: Zagórski. Jurkiewicz, S. Kramsztyk („Szkice przyrodnicze"), B. Reichman, M. Flaum, Umiński, M. Heilpern, Dyakowski, W. M. Kozłowski i inni. Do dawnej historji nauk przyrodniczych w Polsce wiele materjałów zebrali Belke i Kremer w dodatkach do swego przekładu historji nauk przyrodniczych Cuviera.

Rolnictwo, lubo stanowiło zawsze główne zajęcie narodu, nie miało pisarzów istotnie znakomitych; ważniejsi w tym dziale i pokrewnych mu (leśnictwo, łowiectwo, ogrodnictwo, pszczolnictwo i t. d.) pisarze są: Jędrzej Trzycieski, tłómacz dzieła Krescentyna o gospodarstwie (1549); Miciński, o przyswajaniu dzikich koni, Cygański, o myśliwstwie ptasiem, Gostomski, autor pierwszego oryginalnego o gospodarstwie dzieła (1588), Wierzbięta, Dubrawski o rybach, Drochostajski i Pieniążek o koniach, Strumieński o rybach, Kącki o pszczołach. Do XVII w. należą: Zawadzki, Haur, Dzieduszycki o koniach; z końca XVIII i początku XIX stulecia: Brzostowski, Jabłonowska, Ostrowski (uprawa lnu), Aleksander Potocki o płodozmianach (1805), Poniński, Ludwik Plater o leśnictwie, Izabela Czartoryska o ogrodach, Piekarski, Gloc, Wodzicki, Zieliński o ogrodach, i inni. Z pisarzy nowszych ważniejsi są: Oczapowski, Kurowski, Chłapowski, Łyszkowski, Jastrzębowski, Benedykt Aleksandrowicz, Au, Zawadzki, Gregorowicz, Adam Mieczyński, Sempołowski, Trylski; w leśnictwie: Janczewski, Auleitner, Połujański, Pohlens; w ogrodnictwie: Biernacki, Czepiński, Strumiłło, a zwłaszcza E. Jankowski; w pszczelnictwie: Nowlański (według zasad Prokopowicza), Mieczyński, Witwicki, Dolinowski, Dzierżon i in.; w nauce o chowie bydła: Adamowicz, Wyżycki, Łyszkowski, Lewandowski, Władysław Sanguszko, Kruszyński, Getko-Wydżga i in., Czapski napisał „Historję powszechną konia."

Różne działy *technologji* stanowią może najuboższą gałąź pismiennictwa naukowego polskiego. W początkach zeszłego wieku, technologję rolniczą dosyć obszernie wyłożył Gutowski. W następnych czasach zasłużył się Koncewicz, dalej Miechowicz, Bakka, Sporny, Marczyński, Kluger, Kucharzewski, Pietraszek, Szafarkiewicz, J. Heilpern, Obrębowicz i in. Istnieje kilka czasopism technicznych, a Kucharzewski opracował „Bibljografję polską, techniczno-przemysłową" (do roku 1874).

Budownictwo miało daleko więcej pisarzów, już od dosyć dawnych czasów; w 1749 r. wydał zasady budownictwa Zdzański; nieco późniejsi są: Rogaliński, Bohusz, Sierakowski; do nowszych czasów należą: Podczaszyński, Czaki, Idźkowski, Marconi, Żabierzowski, Święcianowski, Dziekoński.

Do najdawniejszych pisarzów o *wojskowości* należy hetman Jan Tarnowski (1558), dalej Marcin Bielski, Sarnicki; w XVII w. Dekan o artylerji, również jak: K. Arciszewski, Siemianowicz, Lipowicz, nieco później Brodowski. W końcu wieku XVIII zasłużył się Jakubowski; w zeszłem stuleciu pisali: Dziewanowski, Oborski, Fiszer, Ossoliński, Chrzanowski, Głębocki, Prądzyński, Wroniecki, Łoś, K. Górski.

Medycyna. Za początek historji medycyny w Polsce uważać należy założenie akademji krakowskiej. W dawniejszych czasach wykonywanie sztuki lekarskiej znajdowało się w rękach księży lub innych osób, pozbawionych wszelkich specjalnych kwalifikacji; wydział lekarski przy akademji krakowskiej otworzono z początkiem XV wieku, w tym też wieku Polska posiada już znaczną liczbę lekarzy, tak w kraju, jak i za granicą wychowanych, jak Radlicki, Jan z Dobra, Żeglar Jakób, Wells Jan, Ursinus. Z początku tego wieku istnieją już książki lekarskie, pisane po łacinie i po polsku. W w. XVI nauki w akademji krakowskiej na daleko wyższym stanęły stopniu, bardzo wielu Polaków kształciło się na uniwersytetach zagranicznych, stąd też i liczba i wykształcenie lekarzy polskich i literatura lekarska zupełnie inne zajęły stanowisko; przy tem zajęto się urządzeniem państwa pod względem policyjno-lekarskim. Z lekarzy godni wzmianki zwłaszcza: Maciej z Miechowa, Jan Benedykt z Luzacji, Józef Struś, Szymon z Łowicza, Falimierz, Spiczyński, Schneeberger, Wojciech Oczko, Marcin z Urzędowa, oraz lekarze włoscy: Simonius, Bukcella, Skwarcialupi. Z wprowadzeniem Jezuitów i upadkiem nauki w Polsce większemu jeszcze, niż inne nauki, zaniedbaniu uległa medycyna. W trzech istniejących naówczas uniwersytetach medycyna albo wcale nie była wykładaną, albo całe ciało wykładające redukowało się do jednego profesora. Najwięcej jeszcze znaczenia ma szkoła lekarska przy gimnazjum gdańskiem, otwartem w r. 1558. Znani z owego czasu lekarze są: Broscjusz czyli Brożek, Śleszkowski, Petrycy, znakomity Jonston, Lettow czyli Lettower, Bojne, Micler. Pomiędzy niektóremi dobremi dziełami o ówczesnych morowych zarazach, o chorobie syfilitycznej i kołtunie, na-

potyka się mnóstwo niedorzecznych, często wierszowanych wiadomości i rad, tchnących ciemnotą i zabobonem. Lekarze Polacy w małej liczbie za granicą się kształcący, potrzebom kraju ani w części zadosyć uczynić nie mogli; szkoły miejscowe uzdolnionych lekarzy wydawać nie mogły. Leczenie więc chorych pozostawiane było albo kuglarzom, albo zbogacało obcych przybyszów. Przy końcu XVIII i początku XIX wieku zreformowanie uniwersytetów krakowskiego i wileńskiego, otwarcie akademji lekarskiej w Warszawie, znakomicie polepszyły stan rzeczy. Zaczęły wychodzić pisma lekarskie, jak „Dziennik zdrowia Lafontaine'a (1081), założono towarzystwo lekarskie w Wilnie (1806). Ważniejsi z ówczesnych pisarzy są: Badurski, Lafontaine, A. F. Wolff, Hoffman, Frankowie, Becu, Rudnicki, Schneider i najgienjalaiejszy z polskich lekarzy Śniadecki; z późniejszych: Malcz, Marcinkowski, Dworzaczek, Raciborski. Miejscowe szkoły, mianowicie wileńska, dostarczały dostateczną ilość dobrych lekarzy, wychodziło wiele książek lekarskich, nieraz znakomitej wartości. Po zamknięciu akademji wileńskiej i warszawskiej nauki krajowe pochyliły się znów do upadku; lekarzy dostarczały uniwersytety zagraniczne. Medycyna kwitła bardziej w Krakowie za sprawą Majera, Dietla, Skobla. Życie lekarskie królestwa w owym okresie koncentruje się głównie w towarzystwie lekarskiem warszawskiem (założ. w r. 1821), które wydawało swój *Pamiętnik*, prócz tego wychodził *Tygodnik lekarski*, założony przez L. Natansona (1847—1868). O postępie nauki lekarskiej w kraju przy takich warunkach i mowy być nie mogło. Wszakże zebrała się, już to w kraju, już za granicą, dostateczna liczba lekarzy Polaków, którzy po otwarciu akademji lekarskiej w Warszawie, w r. 1858, przyjęli na siebie wykład w tej szkole; część przynajmniej katedr była dobrze obsadzoną. W r. 1862 wcielono akademję lekarską do nowootwartej Szkoły Głównej. Odtąd ruch w medycynie polskiej ożywił się nadzwyczajnie; po całym kraju rozchodzili się uzdolnieni wychowańcy nowej szkoły. Zaczęły wychodzić nowe pisma lekarskie, kompletna *Bibljoteka umiejętności lekarskich*, wiele rozpraw naukowych nie bez wartości, zawiązywały się towarzystwa lekarskie na prowincji; dla nauki lekarskiej w kraju nowa wschodziła era. W tym kierunku naukowym przodowali Szokalski, Hirszfeld, Hoyer, Chałubiński, Pląskowski, Girsztowt, Rose, Brodowski, Kosiński, Chojnowski, Nawrocki, Baranowski, Jodko, Łuczkiewicz. Żywy ruch na polu nauki medycyny ujawnia się znaczną liczbą pism lekarskich, wychodzi ich bowiem obecnie dziesięć (w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi), a w różnych gałęziach medycyny występują liczni pisarze, jak: Biesiadecki, Browicz, Kopernicki, Mayzel, Przewóski, Teichmann, Kamocki, Kadyj, Feigel—w dziale anatomji; Beck, Biernacki, Nawrocki, Nusbaum, Piotrowski, Adamkiewicz, Dogiel, Leon Nencki, Cybulski, Pruszyński, a przedewszystkinm Marceli Nencki, w obrębie fizjologji i chemji lekarskiej; Biegański, Blumenstock, Bujwid, Cywiński, Daniłło, Dobrzycki, Dunin, Dybek, Fabjan, Gajkiewicz, Gilewski, Erlicki, Heryng, Jakowski, Janowski, Jasiński, Jodko, Jaworski, Jurasz, Klink, Korczyński, Korzeniowski, Krajewski, Kramsztyk Zygmunt i Juljan, Krówczyński, Kwaśnicki, Lesser, Matlakowski, Mierzejewski, Minkiewicz, Neugebauer, Obaliński, Oettinger, Orłowski, Pawiński, Pieniążek, M. Reichman, Rothe, Rydygier, Rydel, Sawicki, Schramm, Smoleński, Sokołowski, Szeparowicz, Szuman, Talko, Wicherkiewicz, Widman i in. pisali w różnych gałęziach patologji. Jako hygieniści zasłużyli się: Janikowski, Markiewicz, Dobrski, Polak i in., a znaczne ożywienie tej dziedzinie wywołało założenie w Warszawie towarzystwa hygjenicznego (1898). Historję medycyny w Polsce opracował Gąsiorowski (4 t., 1839—57). Słownik lekarzy polskich, rozpoczęty przez Kośmińskiego, ukończył J. Peszke.

Źródła i opracowania patrz wyżej: *Polska Bibljografja*, *Historjografja i Krytyka*.

Polska marynarka. Polska, przytykając jedną tylko częścią posiadłości swoich, to jest Pomorzem, do Baltyku, nie miała przez długi czas jako państwo własnej swej floty czyli marynarki, poprzestając jedynie na statkach i okrętach, jakie Pomorzanie, a później i miasto Gdańsk, w widokach handlowych lub dla obrony swych brzegów utrzymywali. Dopiero kiedy za czasów Zygmunta Augusta kawalerowie Mieczowi gwałtownie do Inflant wdzierać się zaczęli, król ten, widząc, że się na uporczywą wojnę i z kawalerami i z ich sojusznikami zamorskimi zanosiło, za namową Albrechta, księcia królewieckiego, który nawet swą własną flotylę na usługi Polski oddawał, pierwszy powziął myśl utworzenia właściwej **P. m.** na morzu Baltyckiem. W tym celu udawał się on naprzód do Gdańszczan i książąt pomorskich, ażeby do przyszłej wojny swoje okręty przygotowali. Gdy wszakże ani jedni ani drudzy zalecenia tego nie usłuchali, i gdy obok tego Szwedzi zabierali Polsce zamki przybrzeżne, król postanowił szukać odwetu na ich okrętach i wezwał ochotników do uzbrajania odpowiednich statków. Admirałem tej dorywczo zaimprowizowanej floty, mianował król Tomasza Sierpinka, wydawszy mu rozkaz, żeby po morzu pływał w różnych kierunkach i na te jedynie napadał okręty, które dowoziły broń, żywność lub inne potrzeby do Inflant, Szwecji, albo rosyjskich krajów. Wtedy zgłosiło się wielu ochotników i upowszechniło się dla nich nazwisko frejbiterów. Skutkiem tego zjawiły się na morzu naprzód trzy okręty, po tem dwanaście, piętnaście, a potem i książę królewiecki dodał do tej liczby trzy swoje okręty. Ruch ten rozpoczął się w roku 1556, a rozwinął się szczególnie po ostatecznym traktacie z Gotardem Kettlerem. Flocie tej nie-

chętni byli Gdańszczanie, gdyż tamowała ich handel morski z Inflantami i innemi krajami przybrzeżnemi; niechętnemi jej były zarazem dwory obce i sąsiedni kupcy, dla zaradzenia czemu, król zawarł przymierze z Danją, obowiązaną odtąd wspierać działania dla floty polskiej. Wprawdzie przymierze to niedługo trwało, albowiem wpływy innych państw, odnoszących częste z tego powodu szkody, oderwały Danję od niego. Ośmieleni tem Gdańszczanie zaczęli potem jawnie występować przeciwko tej **P. m.** i razu nawet jednego, za prostą burdę uliczną, ścięli jedenastu frejbiterów polskich, a tym zuchwałym swym postępkiem jawną wypowiedzieli królowi wojnę, uzbroili się, zbuntowali i komisarzy królewskich wysłanych na rozpoznanie sprawy, na których czele był biskup kujawski Karnkowski, nie wpuścili w pierwszej chwili do miasta. Płomień wybuchnął wtedy z całą siłą. Nie wpuszczano od tego czasu frejbiterów do miasta i strzelano z dział do ich okrętów. W końcu Gdańsk uląkł się swoich przewinień i usiłował przekupić Karnkowskiego; ale ten, oskarżywszy naprzód występnych, dostał się nareszcie do Gdańska, gdzie powiesił głównych sprawców, port i morze zajął dla Rzeczypospolitej, otrzymał dla niej pałac miejski i trzy domy nad Motławą, oraz odstąpienie połowy funtzollu podatku morskiego. Po wielu jeszcze innych ofiarach i po przebłaganiu króla na kolanach wśród senatu 23 lipca 1571 r. w Warszawie, Gdańszczanie otrzymali wprawdzie przebaczenie, ale nierozumnym postępkiem swym obalili szczęśliwą myśl króla ustanowienia prawdziwej floty polskiej, gdyż Zygmunt August, unikając dalszych zatargów, rozpuścił po skończonej wojnie frejbiterów, istniejąca flotyla rozpierzchła się, i Danja wywłaszczyła sobie wyłączne panowanie na Baltyku. Gdańsk zaś, nie chcąc widzieć swojej floty, przymuszony był odtąd ulegać samowolności obdzierającej go na wszystkie strony Danji. Podczas wojen szwedzkich za Zygmunta III, zaczęła się zawiązywać nowa flota polska pod Gdańskiem, która wszakże trzymała się tylko ojczystych brzegów, nie śmiejąc wystąpić przeciwko silniejszej flocie szwedzkiej, chociaż przy zdarzonej okoliczności korzystać umiała ze swego i nieprzyjaciela położenia, jak np. 28 listopada 1627 r., kiedy uderzywszy w 9 tylko okrętów polskich, na flotę szwedzką z 11 okrętów złożoną, odniosła najzupełniejsze zwycięstwo. Poległ bowiem admirał szwedzki, a niedobitki jego floty schroniły się do Pilawy. Była to flota własnym kosztem Zygmunta III uzbrojona. Obcemi wpływami wiedziony, Zygmunt tę zwycięską flotę swoją wyprawił przeciwko Duńczykom, w nadziei, że go poprą w sprawie odzyskania berła szwedzkiego. Było to jednak na próżno. Duńczycy bowiem i Szwedzi potopili lub zabrali okręty, wzięli 120 dział, mnóstwo broni i zapasów. I znowu ta druga flota polska przepadła. Wszyscy kandydaci do tronu i wszyscy wybrani królowie przyrzekali w paktach konwentach zaprowadzenie floty polskiej, której naród uznawał użytek i potrzebę, jednakże odtąd wszystko było naprożno, naród bowiem, licząc niby na obietnice królewskie, sam w ociężałości swojej nie chciał i nie myślał żadnych na ten cel dostarczyć funduszów. Władysław IV podjął na nowo myśl zbudowania floty polskiej i myśl tę popierał wszelkiemi środkami. Jakoż port gdański stawał się coraz ważniejszym, roiły się w nim okręty handlowe i wojenne polskie. Na półwyspie Heli, w pobliżu Pucka, wystawił król zamek mocny, główne stanowisko dla okrętów i nazwał go od swego imienia Władysławowem, i co najważniejsza, król postanowił panować na morzu, znieść dotychczasowe roszczenia Gdańska i wziąć pod bliższą kontrolę księcia królewieckiego. Flocie tej zalecił, żeby wybierała cło na wszystkich pobrzeżach od towarów przybywających do Prus, tak Polskich jak Książęcych w Gdańsku, Elblągu, Pilawie, Królewcu, a otrzymywany stąd dochód pokrywał sowicie wydatki i koszta utrzymania okrętów i załogi. Szybki rozwój i powodzenie tej floty było solą w oku nietylko dla obcych, lecz i dla Gdańszczan. Jakoż król duński Chrystjan IV pod pozorem, że ona mu odbierała monopol na Baltyku, uderzył na nią w przemagającej sile r. 1637 pod Gdańskiem i uprowadził dwa okręty, które jednak następnego roku powrócił, w nadziei, że pobór ceł zniesiony będzie. Ze śmiercią jednak króla Władysława IV skończyło się wszystko; zbrojownie w Pucku zabrali Gdańszczanie, a okręty i rynsztunki także gdzieś przepadły. Słabe usiłowanie Jana Kazimierza wskrzeszenia floty, spełzły na niczem, i odtąd nie powstała ona już więcej, a pawilon polski przechował się tylko jako pamiątka historyczna.—Na morzu Czarnem Polska nie miała floty rządowej wojennej, uwijały się tylko po niem statki kupieckie i tysiące czajek (łodzi) Kozaków zaporoskich, które mogły stanowić świetny zaród potężnej na morzu Czarnem floty polskiej, z czego jednak korzystać nie umiano i nie chciano, aż wojny kozackie Chmielnickiego i zajścia z Turcją odcięły Polskę od morza Czarnego za Jana Kazimierza i Michała Korybuta. W przeddzień już upadku Rzeczypospolitej zwrócono uwagę dopiero na ważność handlową morza Czarnego i raz jeszcze, staraniem Prota Potockiego, bandera handlowa polska rozwinęła się na morzu Czarnem.—Por. Ł. Gołębiowskiego „O marynarce polskiej" (w *Przeglądzie Naukowym* z r. 1843, t. I—II).

Polska muzyka, jako samoistny, narodowe piętno noszący kierunek sztuki muzycznej, rozwinęła się dopiero w bieżącem stuleciu, jednocześnie z rozkwitem poezji. W poprzednich bowiem wiekach jakkolwiek księża, królowie i magnaci sprowadzali kompozytorów i muzyków cudzoziemców i troszczyli się o zaszczepienie muzyki w kraju, jednakże usiłowania te nie wydały rezultatów, dla braku odpowiednich warunków. Mu-

zyka podobnie jak i teatr potrzebuje chętnych słuchaczów, zdolnych wykonawców, potrzebuje szkoły, sceny i salonu. Scieśnienie swobód stanu miejskiego i upadek dobrobytu śród tej klasy położyły tamę rozwojowi sceny narodowej i muzyki pokojowej. Jeden tylko kościół osłaniał swą opieką zarówno widowiska sceniczne, jak i uprawę muzyki. Razem z zaprowadzeniem chrześcijaństwa zjawiła się u nas muzyka religijna, jako niezbędna część rytuału kościelnego; jednocześnie powstają ludowe pieśni religijne, których najdawniejszemi pomnikami jest znany hymn „Bogarodzica" (ob. o tem rozprawę A. Brücknera), „Swięty Boże" (z Bizancjum pochodzący z VI w.), tudzież liczne pieśni kolędowe, wielkopostne („Gorzkie żale"), wielkanocne, hymny do Matki Boskiej („O gospodzie uwielbiona" i t. p.). Melodje tych pieśni są zapewne bardzo starożytne, jednakże dla braku świadectw nie możemy oznaczyć daty pochodzenia. Po „Bogarodzicy," której melodja przechowuje się wGnieźnie (śpiewana dotąd przy grobie św. Wojciecha i znana z kilkakrotnych przedruków) najdawniejszym zabytkiem z pewną datą jest „Pieśń do św. Stanisława" z r. 1460 (w *Bibl. Kórnickiej*, ogłoszona przy „Słowniku" Sowińskiego, 2 wyd., 1874). Na dworze jagiellońskim muzyka miała znakomitych przedstawicieli w Henryku Fincku (na dworze Albrechta i Aleksandra) i jego synowcu Hermanie, autorze dzieła „Practica Musica," dedykowanego Stanisławowi Górce. Byli to Niemcy, którzy pracowali dla własnych rodaków i ogłaszali swe utwory za granicą, nie wywierając wpływu na rozwój **P. m.** Pierwszym znanym kompozytorem i teoretykiem muzyki u nas był Sebastjan z Felsztyna, profesor akademji krakowskiej, autor kilku niezmiernie rzadkich dzieł. Jedno z nich „Opusculum musices" (Kraków, 1519), składa się z dwu części: pierwsza p. t.: „Musica Moralis" w trzech rozdziałach („de modis," „de vera solmisationis arte" i „de cognitione tonorum," wtóra „Opusculum musicae mensuralis," w 6-ciu rozdziałach, stanowiła osobne dziełko i miała kilka wydań. Drugie dziełko było: „Directiones Musicae" (dla katedry przemyskiej, dedykowane Herburtowi z Felsztyna, wydane 1544). Z muzycznych utworów wiemy tylko o hymnach kościelnych („Aliquot hymni ecclesiastici," Kraków, 1522). Z uczniów Felsztyńskiego najgłośniejszym był Marcin Leopolita, nauczyciel muzyki, organista nadworny Zygmunta Augusta, autor licznych kompozycji religijnych („Pieśni kościelne" na cały rok), których jedyny znany egzemplarz miał się znajdować w bibljotece Załuskich. Marcin Kromer był zapewne uczniem Felsztyńskiego, jako wychowaniec akad. krak. i autor dzieła „Musica figurata," wydanego razem z pracą Felsztyńskiego: „Opusculum musices" (Kraków, 1534). W Krakowie również kształcił się Wacław z Szamotuł, dyrektor nadwornej muzyki Zygmunta Augusta, kompozytor wielkiego talentu. Z utworów jego najgłośniejsze były: „Lamentacje Jeremjasza," które jednak nie doszły naszych czasów. Talentem i utworami swymi słynął w tym czasie Mikołaj Gomółka z Krakowa (kształcił się we Włoszech); z prac jego dochowały się: „Melodje na psałterz" (Kochanowskiego, dedykowane Myszkowskiemu, wyd. w Krakowie, 1580). Jest tu muzyka do 150 psalmów wybornie opracowana pod względem harmonicznym (10 psalmów według dzisiejszej pisowni wydał J. Cichocki w Warszawie, 1838). Z innych zaginionych utworów Gomółki wiemy tylko o muzyce do „Trenów" Klonowicza, na zgon Jana Kochanowskiego, której rękopis znajdujący się w klasztorze Dominikanów zaginął w czasie pożaru Krakowa (1850). Szerzenie się protestantyzmu oddziaływało na rozwój religijno-ludowej muzyki, której pomnikami są liczne *kancjonały* (zbiory pieśni i psalmów z muzyką). Walenty Brzozowski, pastor Braci Czeskich, wydał w Królewcu 1554 „Kancjonał albo księgi chwał Boskich . . . z czeskiego języka na polski nam przełożone" (ded. Zygmuntowi Augustowi). Jednocześnie w Krakowie Łazarz Andrysowicz ogłasza od 1550 r. cały szereg psalmów i pieśni M. Reja, B. Wapowskiego, J. Lubelczyka, Zofji Oleśnickiej z muzyką Wacława z Szamotuł, And. Trzycieckiego i innych bezimiennych kompozytorów. W bibljotece puławskiej znajdował się egzemplarz „Kantyczek" Andrysowicza, mieszczący pieśni na dwa, trzy i cztery głosy; Jakób Siebenajcher, drukarz, wydał w r. 1557 „Zbiór pieśni różnych autorów," z muzyką na cztery głosy. Czterogłosową pieśń z XVI wieku do Matki Boskiej („Zdrowaś bądź Marja i t. d."), znalezioną w Marienburgu przez Kętrzyńskiego, zamieścił w wiernej podobiznie W. Sowiński przy 2 ed. „Słow. Muz. Polsk." (Paryż, 1874). Jak widzimy początki **P. m.** pozwalały spodziewać się lepszej przyszłości; upadek oświaty i zamożności śród mieszczan stanął temu jednak na przeszkodzie. Przytoczone powyżej nazwiska świadczą; iż szlachta nie uprawiała wcale muzyki jako sztuki, lecz uważała ją tylko za miłą rozrywkę. Poezja była jedyną ze sztuk, którą uważano za właściwą szlachcicowi. Kościół i dwór krakowski były jedynemi dla muzyki przytułkami. Zygmunt I założył przy kaplicy królewskiej w katedrze krakowskiej kolegjum Roratystów (1542), mające się składać z dyrektora, mianowanego przez króla, dziewięciu kapelanów i jednego kleryka. Obowiązkiem ich było śpiewać „Arte praenobili italiana" na głosy przy mszy w każdą niedzielę i święto. Pierwszym dyrektorem był Mikołaj Czech z Poznania; zostało po nim wiele 4-głosowych mszy, przechowywanych dotąd w bibljotece katedralnej. Za Zygmunta III rozszerza się po większych miastach (Kraków, Lwów, Warszawa) „Bractwo literackie," którego członkowie między innymi mieli obowiązek śpiewania na rannej mszy w święta. Bractwo to składało się z inteligencji i arystokracji miejskiej. Bartłomiej Zimorowicz dedykuje bractwu lwowskiemu jedną ze swych prac („De vi-

ribus illustribus civitatis Leopoliensis"). Przy kościele Jezuitów w Krakowie istniało Bractwo Miłosierdzia, któremu Jan Daniłowicz, podskarbi kor., zapisał znaczną sumę na utrzymanie stałej muzyki. Fundacja ta rosła z ciągłych darów, miała swe statuta i osobnego dyrektora muzyki. Jezuici dbali niezmiernie o utrzymywanie licznej muzyki kościelnej, która ważną odgrywała rolę w urządzanych przez nich obchodach. W XVII wieku jedynym zdolnym kompozytorem religijnym jest ksiądz Grzegorz Górozycki, dyrektor Roratystów, po którym pozostało wiele mszy 4-głosowych (dwie z nich wydał J. Cichocki w 1838 r.), świadczących o talencie i znajomości teorji autora. Jan Al. Gorczyn wydał dziełko elementarne: „Tabulatura muzyki." Uczony Jan Broscjusz zostawił obszerną pracę w języku łacińskim: „Musica choralis" (wydanie 1768). Zresztą od połowy XVII do połowy XVIII stólecia panuje w P. m. wogóle zupełny zastój, a raczej upadek. Świecka muzyka miała swe główne siedlisko na dworze królewskim i rezydencjach magnatów. W XVI wieku gra na lutni lub innym jakimś instrumencie była koniecznem uzupełnieniem dobrego wychowania. W Krakowie muzycy, głównie lutniści, stanowili osobny cech. Na dworze Zygmunta I słynął Bekwarek lutnista, ulubieniec dworu krakowskiego. Bona sprowadzała z Włoch zdolnych muzyków. Zygmunt August, kształcony przez Marcina Leopolitę, nie szczędził pieniędzy na utrzymanie grajków, tak samo i Batory, którego synowiec Andrzej, kardynał, zostawał w stosunkach z Palestriną, jak o tem świadczy dedykacja motetów, wydanych przez tego mistrza muzyki kościelnej 1582 r. w Rzymie. Anna Jagielonka gorliwie zajmowała się muzyką kościelną i podniesieniem kolegjum Roratystów krakowskich. Zygmunt III wydawał około 12,000 talarów rocznie na orkiestrę nadworną, której dyrektorem był Włoch, Aprile Parcelli, twórca muzyki do śpiewu o św. Stanisławie (Kraków, 1611). Jako śpiewak słynął Tomasz z Sandomierza, poruszający słuchaczów wykonywaniem „Trenów" Jeremjasza z muzyką Wacława z Szamotuł. Władysław IV, urządziwszy teatr w zamku warszawskim, sprowadził śpiewaków i muzyków włoskich, którzy wystawiali opery i balety (ob. Polski teatr), w czasie dworskich uroczystości. Nie wywierało to jednak żadnego wpływu na rozwój P. m., której losy przedstawiają te same koleje, co i dzieje teatru polskiego. Zarówno podniesienie się teatru dworskiego, jak i świetność orkiestry nadwornej za Sasów niewiele nas obchodzi, jest to bowiem prywatna zabawka króla, która mimo bezpłatnego wejścia nie ściągała wcale widzów, nie wpływała na rozbudzenie smaku i zamiłowania muzyki. Tak kompozytorowie zresztą, jak wykonawcy byli cudzoziemcami, Włosi najgłówniej. Pierwszy ślad świeckiej P. m. stanowi muzyka napisana przez ks. Gorczyckiego do komedji ks. Radziwiłła „Przejrzane nie mija," tudzież pozostawione przez niego kantaty, a nawet cała opera w rękopisie (podług J. Mączyńskiego). Ze wstąpieniem na tron Stanisława Augusta rozpoczynają się właściwie dzieje zarówno teatru, jak P. m. Zamiast Włochów sprowadzają król i magnaci Czechów i Ślązaków, którzy łatwo przejmują się duchem melodji ludowych i umieją trafić swemi utworami do serc słuchaczów. Maciej Kamieński, Słowak z pogranicza węgierskiego, nauczyciel muzyki w Warszawie, jest twórcą pierwszej opery polskiej „Nędza uszczęśliwiona" (1778 do słów Bohomolca) i wprowadza ludowe melodje do drugiej p. t.: „Zośka czyli wiejskie zaloty," która dzięki temu cieszy się ogromnem powodzeniem (76 przedstawień w ciągu roku). Zięć Kamieńskiego, Antoni Wejnert, Czech, sprowadzony przez ks. Lubomirskiego, nie tyle swojemi operetkami, ile gorliwem nauczaniem i szerzeniem zamiłowania do muzyki położył wielkie zasługi († 1850, licząc 100 lat życia). Ulegając prądowi ogólnemu, Włoch Geotani, kapelmistrz nadworny, pisze muzykę do polskich oper („Żółta szlafmyca" i in.). Tymczasem teatr polski pod kierownictwem W. Bogusławskiego coraz świetniej się rozwijał. Śpiewacy polscy zaczęli rywalizować szczęśliwie z Włochami i wykonaniem „Fraskatanki" Paisiellego (1782), a nad wszystko wiel. op. Salierego „Axur król Ormus" (1792) z pyszną wystawą i dekoracjami Smuglewicza, zapewnili stanowcze powodzenie polskiej operze. Nie poprzestając na tem Bogusławski zamierzył wprowadzić na scenę prawdziwą narodową większych rozmiarów operę. Napisawszy przeto libreto „Krakowiaków i Górali," polecił ułożenie muzyki Janowi Stefaniemu, Czechowi, sprowadzonemu przez króla na dyrektora orkiestry dworskiej. Jadąc do Warszawy, zatrzymał się ten muzyk jakiś czas w Krakowie i zwiedzając jego okolice, przysłuchiwał się i zbierał melodje ludowe, których piękność trafiła do muzykalnej duszy pobratymca. Przy danej więc sposobności nie omieszkał zużytkować swoich wspomnień i notatek, wcielając żywcem melodje ludowe, lub tworząc nowe zbliżone duchem i formą. To wprowadzenie żywiołu ludowego i melodji narodowych nadało „Krakowiakom i Góralom" prawdziwą wartość i podniosło talent Stefaniego, który nie celował twórczością artystyczną i w żadnym z późniejszych utworów nie dorównał swemu pierwszemu dziełu. Jednocześnie zjawiają się i w kraju wyższe talenta muzyczne. Kozłowski Józef (urodz. 1757 w Warszawie), późniejszy dyrektor muzyki teatrów cesarskich w Petersburgu, zdolny skrzypek, kompozytor i nauczyciel muzyki, prócz wielu polonezów i innych kompozycji, napisał na żądanie Stanisława Augusta sławne „Requiem," wykonane po raz pierwszy na pogrzebie tego monarchy (1798). Uczniem Kozłowskiego był ks. Michał Kleofas Ogiński (ob.) twórca znanych „Polonezów," łączących piękność i klasyczną prostotę formy z niewypowiedzianą tęsknotą i czysto narodowym charakterem melodji. Był to pierwszy kompozytor polski, którego

utwory obiegły całą Europę i dotąd wychodzą w licznych wydaniach w zbiorach klasycznej muzyki (świeżo w zbiorze Litolfa). W Krakowie ks. W. Sierakowski i brat jego Sebastjan organizują szkołę śpiewu, zostającą pod kierunkiem Franciszka Ksawerego Kratzera, ostatniego dyrektora kolegjum Roratystów, które złączono z muzyką katedralną. Nauczycielem śpiewu był Czech J. Gorumka, a fortepjanu J. Lang. Uczniowie tej szkoły wykonywali niejednokrotnie ulubione Sierakowskiemu kantaty, których zbiór (sam tekst) w liczbie 53 stanowi 3-ci tom jego pism. Ze szkoły tej wyszli Szczurowski, znany śpiewak, dwaj Kratzerowie (Walenty i Kazimierz) i inni. Sierakowski jest autorem ogromnego dzieła: „Sztuka muzyki dla młodzieży krajowej" (3 t., Kraków, 1795 — 96). Po magnackich rezydencjach spotykamy liczne orkiestry, złożone przeważnie z krajowców, Ślązaków i Czechów. W Nieświeżu Radziwiłłowie mieli wyborną orkiestrę i teatr. Iliński w Romanowie na Podolu (tu rozpoczął swój zawód I. Dobrzyński), Wielhorscy (z nich Michał znany wykonawca i kompozytor), Ogińscy, Lubomirscy, Polanowski (u którego znajdował się Karol Lipiński i K. Kurpiński), Czartoryscy (w Puławach F. Lessel, W. Słoczyński) i inni magnaci nietyle z miłośnictwa, ile idąc za modą, protegowali muzyków. Artysta ówczesny nietylko u nas, ale i w całej Europie nie mógł się obejść bez protekcji magnatów, klasa średnia nie była dość zamożną ani dość światłą, by jej uznanie i poparcie mogło zapewnić byt genjalnemu kompozytorowi lub wykonawcy. Koleje życia Haydna, Mozarta, Beethovena stwierdzają to najwymowniej. Skutkiem przejścia większej części ziem Rzeczypospolitej pod władzę Austrji i Prus, muzyka niemiecka upowszechniła się w kraju. W Warszawie powstało w r. 1805 „Towarzystwo muzyczne," którego dyrektorami byli z Polaków Fr. Lessel i hr. Fran. Krasicki, z Niemców zaś znany muzyk i autor powieści fantastycznych Hoffman. Teatr i opera polska, która po 1794 r. opuściła Warszawę i przebywała przez pięć lat we Lwowie, powróciła z nowym dyrektorem i kompozytorem J. Elsnerem, zniemczonym Ślązakiem, którego W. Bogusławski skłonił do nauczenia się po polsku i poświęcenia swych zdolności dla naszej sztuki. Muzyka do melodramatu „Iskakar" zrobiła Elsnera popularnym w Galicji, co go zachęciło do napisania oper: „Drzewo Djanny," „Sułtan Wampun," „Wierucha Urzella" i inne. Jednocześnie zapoznawał publiczność warszawską z arcydziełami niemieckiej muzyki („Flet zaczarowany" Mozarta i „Przerwana ofiara" Wintera). Zapał dla Francuzów, rozbudzony wypadkami wojennymi, odbił się tak w wyborze oper obcych jak i własnych utworach Elsnera (jak: „Andromeda" do słów Osińskiego w 1807 r. dla Napoleona I wystawiona). Francuska muzyka zapanowała teraz na teatrze warszawskim (Boieldieu, Mehul, Cherubini, Daleyrac, Nicolo, Gretry, składają repertuar oper), który w 1810 r. otrzymuje na dyrektora orkiestry młodego, nieznanego muzyka K. Kurpińskiego. Po pierwszej skromnej próbie zdolności w operetce „Dwie chatki," wystąpił nowy dyrektor z czteroaktową operą do słów Żółkowskiego, p. t. „Pałac Lucypera" (w 1811 r. wystawiony), dziełem wielkiej wartości ze względu na świeżość melodji, staranne opracowanie harmoniczne i prawdę dramatyczną wielu ustępów. Rozwijający się talent Kurpińskiego jaśniał w coraz to wyższych utworach; po „Szarlatanie" i „Łasce Imperatora" ukazała się „Jadwiga," opera serjo, jaśniejąca istotnym talentem. Zbywało jednak muzykowi temu na oryginalności i talencie odtwarzania w muzyce narodowego charakteru osnowy (*libretta* piszą teraz J. U. Niemcewicz, Brodziński i Dmuszewski). Wpływ Rossiniego, którego opery wystawiał skwapliwie na scenie warszawskiej, niekorzystnie odbił się na późniejszych utworach Kurpińskiego (jak „Cecylja Piaseczyńska"). Narodowy charakter noszą jedynie tańce i ludowe sceny; znika zaś on zupełnie w charakterystyce muzycznej głównych postaci. Szczęśliwiej daleko posiłkował się ludowemi melodjami Elsner w przedostatniej swej operze: „Król Łokietek" (1818 r.). Świetną przyszłość dla **P. m.** rokowało otwarte w 1812 r. pod kierunkiem Elsnera konserwatorjum muzyczne w Warszawie (klasą śpiewu kierował głównie Soliwa; skrzypcową Bielowski; fortepjan prowadził Stolpe; kontrapunkt Elsner; generałbas Würfell; deklamację Kudlicz). W 1823 liczyło ono 164 uczniów i uczennic. Staszic był głównym protektorem zakładu tego, który istniał do 1834 r. Zamiłowanie muzyki rozszerzyło się po wszystkich klasach społeczeństwa. Całe grono amatorek składa się na muzykę do „Śpiewów historycznych" Niemcewicza. Rozkwit poezji wpływa na zwrócenie **P. m.** na właściwą drogę. Do dumek B. Zaleskiego pisze popularną wielce muzykę Platon Kozłowski, do utworów Mickiewicza K. Lipiński i Marja Szymanowska. Chopin i Dobrzyński, kształcący się pod kierunkiem Elsnera, tworzą mnóstwo prześlicznych piosnek do słów Witwickiego, Zaleskiego i Mickiewicza. Pierwszy z nich w fortepianowych utworach od razu wstępuje na drogę muzyki narodowej (Rondo na 4 ręce, polonez (op. 2), pierwszy koncert, mazurki), drugi wciela ducha melodji polskich w przepyszną „Symfonję charakterystyczną" (napisaną na konkurs wiedeński w 1834 r. posłaną). Fr. Mirecki i T. Nidecki, kształcący się głównie w Wiedniu, zostali po za obrębem tego nowego samoistnego kierunku **P. m.** Pierwszy zmarnował swój talent na pracach dla portugalskiego i włoskiego teatru, drugi nie odpowiedział pokładanym w nim nadziejom. Wypadki 1831 r. rozproszywszy młodych muzyków i sprowadziwszy następnie zamknięcie konserwatorjum (1834 r.), wywarły niekorzystny wpływ na rozwój **P. m.** Orłowski, Orda, Sowiński, Fontana, osiedli we Francji. Chopina talent rozkwitł pod obcem niebem; położył on niepożytą

zasługę dla rozwoju P. m., przez wcielenie rytmu i ducha narodowych melodji w owe natchnione kompozycje, łączące kunsztowność formy z najidealniejszym polotem fantazji. Chopin pierwszy wprowadził do ogólnej skarbnicy natchnień muzycznych twory ducha polskiego, podniesione i uzacnione głębokiem uczuciem i siłą fantazji mistrza, który w uniwersalnym języku tonów wypowiedział światu tajemnice, tkwiące w pieśniach i piersiach narodu. Nie stworzył on wprawdzie wielkich poematów symfonicznych, odtwarzających we wspaniałych zarysach uczucia, dążenia i całe życie społeczeństwa, bo na to trzeba było Beethowenowskiej potęgi, ale życie to snuje się u niego szeregiem drobnych obrazków, im drobniejszych, tem genialniejszych najczęściej, przybierających stopniowo pod wpływem oddalenia od kraju i rozstroju zarówno fizycznego jak i duchowego, coraz to mglistsze zarysy, coraz fantastyczniejsze kształty. W kraju tymczasem nastał dość długi zastój w rozwoju P. m. Opera zostawała pod dyrekcją Kurpińskiego, który po „Cecylji Piaseczyńskiej“ zaprzestał zupełnie tworzyć, a zajmował się jedynie wystawianiem arcydzieł obcych kompozytorów, jak: „Niema z Portici“ (1831); „Zampa“ (1834) i „Robert Djabeł“ (1837). Zaprowadzenie stałej opery włoskiej (1843—58) jeszcze bardziej utrudniło pomyślny rozwój miejscowych sił. Ani T. Nidecki (1840—1852), ani Dobrzyński (1853) nie mogli wpłynąć na poprawienie smutnego stanu rzeczy. Żyjący podówczas Elsner oddał się wyłącznie muzyce religijnej i obok wielu pomniejszych utworów, napisał wspaniałe oratorjum: „Męką Zbawiciela“ (wykonane 1854 r. pod dyr. Dobrzyńskiego), dzieło świadczące o wielkiej nauce, wybornej technice i niewygasłym mimo wieku talencie kompozytorskim. Ig. Dobrzyński, wyszedłszy z początku na tak szczęśliwą drogę, nie mógł się na niej utrzymać; stosując się do ówczesnych warunków, zaczerpnął aż z drugiej półkuli przedmiotu do swej pierwszej opery: „Montar czyli Flibustjerowie“ (1835), mimo to nie mógł jej wprowadzić, jak zamierzał, na żadną scenę niemiecką, a w Warszawie doczekał się wystawienia w najniepomyślniejszych warunkach (1862). Nie mając pola dla rozwoju zdolności, musiał dla chleba trudnić się lekcjami i pisać salonowe sztuczki. Od czasu do czasu jedynie tłumiony talent wybuchał w świetnych błyskach, jak: „Uwertura do Burgrafów,“ „Święty Boże“ i „Konrad Wallenrod,“ a nadewszystko mało znane u nas niepospolitej wartości kwartety i kwintety, cenione wielce w Niemczech. Brzowski Józef, do tej samej generacji muzyków należący, również na fałszywą wszedł drogę, pod wpływem swego naczelnika (Kurpińskiego); to też opera „Hrabia Weseliński“ (wyst. 1833), ani znakomite „Requiem,“ ani liczne orkiestrowe i fortepjanowe kompozycje, cenione za granicą (w Brukseli mianowicie), nie zyskały uznania i popularności w kraju. Jednocześnie zjawia się liczny zastęp znakomitych wykonawców. Lipiński, współzawodnik Paganiniego, zdobywa sobie europejską sławę, tak nieporównaną grą jak i znakomitemi kompozycjami skrzypcowemi. Marja Szymanowska czaruje cudzoziemców grą na fortepianie. Rodzina Kątskich zasłynęła talentami czterech braci (najstarszy Karol i najmłodszy Apolinary skrzypkowie, średni z braci Antoni i Stanisław fortepjaniści), którzy jako wykonawcy i kompozytorowie salonowych i koncertowych utworów zyskali szeroki rozgłos. Dwaj bracia Wieniawscy (Henryk skrzypek i Józef fortepjanista) znani są również w całej Europie z gry i kompozycji. Kątscy i Wieniawscy tak grą jak i utworami należą do szkoły francuskiej, która przeważny wpływ wywierała na muzyków polskich, spieszących zwykle do Paryża dla dalszych studjów. Jak widzimy P. m. ulegała dotąd najwięcej wpływowi włoskiej, zarówno w 16-ym (Gomółka pod wpływem Palestryny pozostaje), jak XIX w. (epoka Kurpińskiego i Mireckiego), następnie francuskiej (salonowe i koncertowe utwory Kątskich, Wieniawskich, Nowakowskiego, Dobrzyńskiego, Nideckiego, Brzozowskiego, J. Wielhorskiego i innych), a najmniej zaś niemieckiej muzyki (Elsner). Narodowe piętno nosi już „Zośka“ Kamieńskiego, „Krakowiacy i Górale“ Stefaniego; „Łokietek“ Elsnera; „Polonezy“ Ogińskiego; „Mazury“ i „Polonezy“ Kurpińskiego; występuje ono wybitnie w „Symfonji konkursowej“ (z 1832 r.) Dobrzyńskiego, jego pierwszych *śpiewach* i fortepjanowych utworach. Chopin wreszcie zapowiada w początkowych utworach reformatora P. m., lecz opuściwszy kraj i zamknąwszy swą działalność w obrębie jednego instrumentu, nie ziszcza w zupełności pokładanych w nim nadziei, zatapiając stopniowo narodowe cechy we mgle marzycielstwa romantycznego i salonowego sentymentalizmu. Jednocześnie z Chopinem i Dobrzyńskim kształciło się w Warszawie młode chłopię, przybyłe z zaniemeńskich równin, z ziemi, która wydała Mickiewicza. Był to Stanisław Moniuszko, syn możnego ziemianina, który wbrew pojęciom szlacheckim postanowił swe dziecię pokierować na artystę. Ukończywszy ostatecznie studja w Berlinie, osiadł Moniuszko w Wilnie, któremu przypadł zaszczyt służenia za kolebkę, zarówno początków poezji narodowej (szkoła Mickiewicza), jak i P. m. Działalność kompozytorska Moniuszki rozpada się na dwa wybitne perjody: wileński (do 1838) i warszawski. W pierwszym, nie mając do swego rozporządzenia sceny, ograniczyć się musi na odtwarzaniu swych natchnień w formie pieśni. Cztery pierwsze „Śpiewniki domowe“ (od 1842) zawierają cały szereg małych arcydzieł do słów Mickiewicza, Odyńca, Wasilewskiego, Syrokomli. Zarówno melodje jak i bogato rozwinięty akompanjament noszą na sobie wybitne piętno narodowej i indywidualnej oryginalności. Najświetniejszemi utworami tego pierwszego perjodu są: „Widma“ (muzyka do II części

Dziadów) i „Halka" (pierwotnie w 2 aktach wystawiona na scenie wileńskiej w 1854 r.). Talent Moniuszki wzniósł się tu do swego zenitu, w szeregu pomysłów nacechowanych to porywającą siłą i dramatycznością, to rzeczonym liryzmem, to znowu mistyczno-religijnym nastrojem. Zapał natchniony przemaga tu nad formą, grzeszącą nieraz pod względem techniki, mimo to „Halka" i „Widma" przeżyją wszystkie inne utwory Moniuszki, dzięki tej młodzieńczej potędze uczucia i wyobraźni. Wystawienie „Halki" (w Warszawie 1858 r.) i objęcie przez Moniuszkę kierownictwa opery stanowi w dziejach **P. m.** i początek nowego zwrotu w działalności kompozytorskiej jej reformatora. Mając scenę, pisze dla niej Moniuszko cały szereg oper: „Hrabina," „Flis," „Jawnuta," „Verbum nobile," „Straszny dwór," „Parja" i „Beata." Gdy jednak w Wilnie z genjalną rozrzutnością szafował perłami natchnienia, rozsypując je tak hojnie w partycji „Halki," teraz rozdziela je w dość homeopatycznych dozach, wspierając słabnącą twórczość mistrzowską techniką, zastępując zapał dowcipem i refleksją: „Sonety krymskie" jakże blado i chłodno przedstawiają się przy „Widmach!" Pieśń z kurantem ze „Strasznego dworu," mimo istotnego natchnienia i efektownego niezmiernie układu, ustąpić musi dumce Jontka („Szumią jodły"), w której muzyk przelał całe natchnienie i zapał młodzieńczy swej duszy. Pozbywszy się włoskich śpiewaków, opera polska świetnie się rozwinęła, posiadając tak znakomitych śpiewaków, jak: Rivoli, Dobrski, Kamiński, Keler, Miller i Troszel, przy których współudziale można było wystawiać z powodzeniem takie dzieła, jak: „Hugonoci" i „Żydówka." Jednocześnie przy współudziale całego kraju Ap. Kątski zakłada za pozwoleniem i pomocą rządu *Instytut muzyczny* (1861 r.), którego nauczycielami zostają: Moniuszko, Freyer, Brzowski, Dobrski i inni. Warszawa staje się ogniskiem życia muzykalnego. Obok Moniuszki jaśnieją wszechstronnością talentów kompozytorskich: Józef Dobrzyński, Adam Münchheimer i J. Brzowski. Muzykę kościelną uprawiają: A. Freyer, J. Krogulski, Nidecki, Stevich i R. Zientarski. Fortepianowemi kompozycjami odznaczają się: J. Nowakowski, Ig. Krzyżanowski, E. Kania, Łodwigowski i L. Grossmann. W utworach do śpiewu jaśnieje skromny, lecz istotny i samodzielny talent I. Komorowskiego, który współcześnie z Moniuszką, a niezależnie od jego wpływu, odgadnął ducha ludowej pieśni i wcielił go w swe małe arcydzieła („Kalina," „Tęskne chłopię"); śmierć przedwczesna powstrzymała dalszy rozwój świetnie się zapowiadającego talentu (jak o tem świadczą utwory: „Chór masek" z „Marji Malczewskiego i „Oda na cześć Gutenberga"). K. Lubomirski i J. Nowakowski umieli utrzymać narodowy charakter w utworach do śpiewu: Troszel zaś, Teichman, A. Radwan i inni zostają pod wpływem włoskich i francuskich romansów. Wypadki 1861—1864 powstrzymały pomyślny rozwój **P. m.** Opera najwięcej ucierpiała w skutek ustąpienia kilku najzdolniejszych śpiewaków (Rivoli, Dobrski, Kamiński, Miller i Troszel), których nikt nie mógł zastąpić. Sprowadzenie włoskiej trupy od 1865 r., stale co zima zajmującej scenę W. Teatru, do reszty zdezorganizowało polską operę, która dopiero powoli zaczyna się wyrabiać z nowych, młodych żywiołów (Dowiakowska, Juniewicz, Wojakowska, Filleborn, Cieślewski i Kozieradzki). Ze śmiercią Moniuszki przestały się zjawiać nowe oryginalne opery. (Wyjątkiem był „Duch wojewody" L. Grossmana). Repertuar składał się z niestarzejących się arcydzieł twórcy Halki, kilku oper Verdi'ego i wreszcie płaskich fars Offenbacha, profanujących cynizmem treści i muzyki ten jedyny u nas przybytek sztuki muzycznej. Wystawienie „Proroka" (1873) Meyerbera i „Don Karlosa" (1874) Verdi'ego świadczy jednak dość korzystnie o rozwoju młodych sił opery. Założone w 1870 r. *Towarzystwo muzyczne*, mimo żywego udziału ze strony ogółu, nie rozwinęło się należycie, choć między kierownikami znajdują się zdolni i miłujący sztukę artyści (A. Zarzycki, Wł. Żeleński, G. Roguski i J. Kleczyński, a ostatnio Zygmunt Noskowski). Z późniejszego pokolenia artystów na plan pierwszy wysunęli się Zygmunt Noskowski (ob.) znakomity symfonista i autor wielu śpiewników, Władysław Żeleński (ob.) autor w „Tatrach" Goplany etc. dalej Gustaw Roguski, St. Krzyszkowski, Ign. Paderewski (ob.), fortepjanista europejskiej sławy, autor opery „Manru" i kilku utworów fortepjanowych i orkiestrowych. Dalej Melcer, Stojowski, Młynarski, Jan Gall, Piotr Maszyński, dyrektor towarzystwa śpiewackiego „Lutnia." Podobne towarzystwa powstawały i w miastach prowincjonalnych. We Lwowie od 1838 roku istnieje *Towarzystwo muzyczne*, którego duszą był Mikuli (dyrektor od 1858 roku), znakomity wykonawca i zdolny kompozytor. Z muzyków lwowskich najzdolniejszym był młodo zmarły Duniecki (opera „Koryla," wystawiona we Lwowie 1859 r., „Pokusa" i „Paziowie królowej Marysieńki" 1864, utwory pełne talentu, grane we Lwowie, Krakowie, Berlinie i Pradze). W ostatniej ćwierci wieku zaczęła się na nowo rozwijać opera polska, wzmocniona głównie przez siły warszawskie (Jakowicka, Keler, Fileborn, Cieślewski i Borkowski). W ostatnich czasach zasłynęli ze śpiewaków Mierzwiński, Bandrowski, Florjański, Myszuga, Kruszelnicka, Korolewiczówna, Bohussówna, Chodakowski, Didur. Wystawiono z wielkim staraniem opery Moniuszki i Münheimera. W r. 1901 powstała w Warszawie „Filharmonja," instytucja muzyczna na wielką skalę. W Krakowie życie muzykalne podtrzymywał dawniej Fr. Mirecki († 1862), prowadząc szkołę śpiewu. Następnie przez jakiś czas Duniecki przewodniczył orkiestrze teatralnej. W Wilnie obok Stanisława Moniuszki odznaczał się talentem Fl. Miładowski (we Francji przebywający); w Petersburgu przebywał W. Każyński (dyrektor orkiestry cesarskich

teatrów), twórca znacznej liczby śpiewów (do słów polskich) i utworów orkiestrowych; w Kijowie J. D. Witwicki, w Kamieńcu podolskim An. Kocipiński, odznaczali się swymi utworami na fortepjan i do śpiewu. W Poznaniu życie muzykalne rozwija się słabo, wcale prawie wśród polskiej ludności. Jednocześnie z wejściem P. m. na samoistne narodowe tory, zjawili się zbieracze ludowych melodji. Religijne pieśni zbierali ks. Mioduszewski, Klonowski, a opracował je pod względem muzycznym R. Zientarski. Świeckie ludowe melodje ze słowami najgorliwiej i najumiejętniej gromadzi Oskar Kolberg, zdolny kompozytor (autor operetki „Król Pasterzy,“ wyst. w Warszawie 1839) i krytyk muzyczny. Obok niego ludowe melodje wydawali: W. Sowiński, A. Kocipiński, Łodwigowski i Nowakowski. Co się tycze prac ściągających się do teorji muzyki, to ogłaszali je: Stanisław Moniuszko, Karol Studziński, Ant. Freyer, Jan Karłowicz, Napol. Orda i W. Kruziński. Na polu krytyki muzycznej wielkie zasługi położył J. Sikorski, tak jako autor „Doręcznika muzycznego“ (Warszawa, 1852), jak też i wydawnictwem *Ruchu muzycznego*, tudzież licznemi recenzjami, w *Bibljotece Warszawskiej*, *Ruchu Muzycznym* i *Gazecie Polskiej* ogłaszanemi. Na polu krytyki muzycznej obok Sikorskiego pracowali: M. Karasowski, Władysł. Wiślicki i Jan Kleczyński, a później: A. Poliński, Zygmunt Noskowski, W. Bogusławski, Stattler, A. Sygietyński. Na stanowisku filozoficzno-estetycznym stoi Bolesław Wilczyński, autor znakomitego studjum pod tytułem „Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa“ (Warszawa, 1874). Historję opery polskiej opracował M. Karasowski, który w ostatnich czasach ogłosił kilka ciekawych monografji muzycznych (o Chopinie i Mozarcie). Obszerne studjum nad życiem i pracami Chopina ogłosił M. Szulc, prof. gimnazjum w Poznaniu (1873), a F. Faleński przetłómaczył dziełko Liszta p. t. „Fryderyk Chopin“ (Warszawa, 1874). Por. Karasowski „Fryderyk Chopin, jego życie, listy i dzieła“ (1882); Niecks „Fr. Chopin as man and musician“ (Londyn, 1889); Karasowski „Rys historyczny opery polskiej;“ Wojciech Sowiński „Les musiciens polonais et slaves“ (1874).

Polska sztuka. Właściwa historja polskiej sztuki plastycznej datuje od wprowadzenia chrześcijaństwa, są jednak ślady, że już pogańskim mieszkańcom Lechji nie była zupełnie obcą. Niewiele wprawdzie da się o niej powiedzieć, wzmianki atoli obcych kronikarzów spółczesnych o świątyniach, wreszcie znajdowane w ziemi przedmioty różnego przeznaczenia, jak urny gliniane i metalowe, naczynia szklane, pierścionki, zausznice i t. p., nieraz wcale gustownej roboty, a pochodzące z tamtych czasów, świadczą o upodobaniu w przedmiotach ozdobnych, i pewnej w ich wyrabianiu biegłości. Krzewiciele nowej wiary, wniósłszy nowe żywioły, rozprzestrzenili moralny widnokrąg nawróconego ludu. Duchowni, w pierwszej chwili sami cudzoziemcy, uczeni i z sztukami obeznani, wnieśli do kraju zarody przyszłych sztuk i umiejętności i byli pierwszymi na tem polu kierownikami.

Budownictwo. Pierwsze budowle, jakie po wprowadzeniu chrześcijaństwa wznoszono, były bez wątpienia kościoły, bo tych naprzód potrzebę uczuć umiano. Duchowni cudzoziemcy, sami częstokroć biegli w sztuce budowania, wznosili je wszędzie po kraju, a jakkolwiek brali wzory z krajów zachodnich, gdzie przeważnie murowane wznoszono świątynie, zmuszeni byli zastosować się do okoliczności miejscowych, uwzględnić rozporządzalne środki, materjał budowlany, klimat—co wszystko, wraz z potrzebą rychłego budowania, doradzało i zmuszało nawet używać z początku drzewa. Wszystkie prawie kościoły w pierwszych wiekach po wprowadzeniu chrześcijaństwa z drzewa też były stawiane, zbliżając się budową do tych, jakie jednocześnie w Norwegji, Czechach i na Rusi budowano. Dach zawsze wysoki i stromy z sygnaturką na środku, architektonika do najprostszych form zredukowana, jakby użytek tylko uwzględniająca, są głównemi tych budowli cechami. Tylko w większych miastach wznoszono okazalsze z kamienia i cegły świątynie, które z początku szczupłe, same tylko prezbiterjum stanowiące, następnie kaplicami i różnemi przybudowaniami rozprzestrzeniano, tak, że z czasem utraciły nawet pierwotny swój charakter. Najdawniejsze tego rodzaju zabytki sięgają XI w. W wieku XII stawiano oprócz drewnianych i murowane kościoły, z kamienia w kostkę obrabianego; takiemi są wszystkie świątynie Duninowe, tak zwane od imienia Piotra Dunina, dostojnika za Bolesława Krzywoustego, który miał 77 kościołów zbudować—wszystkie romańskiej architektury. Katedra płocka najcharakterystyczniejszym jest zabytkiem z tej epoki. Pierwszy ślad ostrołuku spotyka się na początku XII w. w kościołach przez Iwona, biskupa krakowskiego, wznoszonych, w stylu przechodnim z romańskiego w ostrołukowy, jak o tem świadczy kościół po-dominikański w Sandomierzu, parfjalny w Kielcach i t. p. Odtąd już kościoły coraz wyraźniej przedstawiają cechy ostrołukowego budownictwa, które w zupełności jednak dopiero w epoce Kazimierza Wielkiego się rozwinęło. Że zaś klimat dżdżysty, śnieżny, nie pozwalał na wytworne koronkowe ozdoby, strzelające w górę iglice i t. p. cechy zachodniego gotyku, przybrał on więc na polskim gruncie odrębny charakter. Kazimierz W. nadzwyczajną w budownictwie rozwinął działalność, wznosząc po całym kraju gmachy murowane, jak oto: zamki, świątynie, dźwigając miasta upadłe, budując nowe i obwodząc je murem, w czem wspierał go czynnie Wacław z Tęczyna, syn Andrzeja, wojewody krakowskiego, biegły w sztuce budowania. Świeckie budownic-

two głównie za tego rozwinęło się króla, za którego, jak mówiono, Polska drewniana w murowaną się zamieniła. Sprowadzani przezeń osadnicy wznosili pierwsze po miastach domy murowane. Historja wspomina wprawdzie o licznych zamkach jeszcze przez Chrobrego wznoszonych z drzewa i muru, a nawet z ciosu, czas jednak zatarł wszelkie ich ślady. Te zaś, które do naszych przetrwały czasów, w całości lub ruinach, w znacznej części przez Kazimierza są dźwignięte, jak w Będzinie, Sandomierzu, Ojcowie, Szydłowcu i t. d. Kościół parafjalny w Wiślicy, z ciosowego kamienia, i w Szańcu, są wzorem polskiego ostrołukowego stylu z tej epoki; najwspanialszym atoli jego zabytkiem jest kościół Marjacki w Krakowie, którego budową zajmował się budowniczy Piotr z Krakowa. O innych mistrzach krajowych z tych czasów żadna do nas nie doszła wiadomość; że musieli jednak do pewnej dojść biegłości, dowodzi już ta okoliczność, iż za granicą nawet do budowy świątyń używani bywali. Archiwa wiedeńskie wspominają np. o Polakach Mikołaju i Tobjaszu z Krakowa; do budowy kościoła ś-go Szczepana w Wiedniu Polak Oktawjan Wolcner z Krakowa był wezwany, a znakomici artyści Henryk i Piotr bracia Arlerowie, z których pierwszy wykonał plan sławnej katedry medjolańskiej (1386), a drugi budował katedrę w Pradze (1396), także z Polski podobno pochodzili. W świątyniach XIV i XV w., z cegły stawianych, styl ostrosłukowy, w zupełności już rozwinięty, był panującym i dopiero z początkiem XVI w. zaczął znikać pod wpływem powstałego we Włoszech stylu odrodzenia, który przez Włochów rozniesiony po świecie, jak wszędzie tak i u nas wkrótce zupełnie budownictwo ostrołukowe zastąpił. Zakwitł on w Polsce szczególnie za Zygmunta I, przez włoskich wprowadzony budowniczych, którym wyłącznie podówczas budowanie gmachów powierzano. Odtąd kościoły, klasztory, zamki i t. d. w włoskim tylko stawiano guście, a najpiękniejszym tego budownictwa pomnikiem jest kaplica zygmuntowska w katedrze krakowskiej. Styl odrodzenia, równie jak barokko, który się z niego wyrodził, zmieniły dawną postać budowli: wysokie przedtem dachy zastąpiono płaskimi, a do zewnętrznych ozdób zamiast jak dawniej cegieł polewanych, tynk i sztukaterje gipsowe zastosowano, co w obec klimatu budynkom tym nie zapewniało trwałości. Zygmunt III także Włochów tylko używał i, sam miłośnik sztuk, wielkie koszta łożył na nowe budowle. Za jego przykładem poszli możni panowie i kraj przyozdobił się mnóstwem wspaniałych gmachów. Okazałe kościoły jezuitów w Lublinie, Krakowie, Kaliszu, Lwowie i t. d. z tych pochodzą czasów, jak niemniej kolegjaty w Kodniu, Kielcach i t. d. Na epokę tę przypada największy rozwój budownictwa świeckiego. Znakomici cudzoziemcy, którzy się w okresie panowania w Polsce budownictwa włoskiego wsławili, są: Bartłomiej Florentczyk za Zygmunta I, Szymon Genga za Batorego, Jan Succator i Jan Marja Bernardonus za Zygmunta III, Józef Belloto za Jana Sobieskiego. Roczniki jednego tylko krajowca wymieniają, był nim Andrzej Hegner Abramowicz, budowniczy zamku królewskiego w Warszawie (1622). Upadek władzy, konfederacje i uciążliwe wojny, szczególnie szwedzkie, które kraj w jednę wielką zamieniły ruinę, następnie upadek światła w narodzie i zubożenie miast, zatamowały wszelki przemysł i sztuki, dla których najsmutniejsze nastały czasy. Był to okres zarówno w literaturze, jak w sztukach zupełnego upadku smaku. W połowie XVIII w. zaczęto zarzucać włoszczyznę, a natomiast modzie francuskiej hołdować, naśladując gust Ludwika XIV. Zwiastuny odrodzenia sztuk spotykamy dopiero w tak zwanej epoce Stanisławowskiej, w której znowu król Włochów sprowadzał, sam budował wiele i innych do budowania zachęcał. Pałace: w Łazienkach, Jabłonnie, Królikarni, Ciążeniu, kościół ewangelicki i wiele innych, w Warszawie wzniesionych lub wyrestaurowanych gmachów, są pamiątką tego ożywienia się sztuki. Oprócz Włochów, jak Dominik Merlini, zaczęli się zwolna i krajowcy, wykształceni pod ich wpływem, naprzód wysuwać. Takimi byli: Zawadzki Stanisław, Kubicki Jakób, Gucewicz Wawrzyniec, Szpilkowski Hilary, Aigner Piotr, do późniejszej już należący epoki. Budownictwo XIX w. jak w całej Europie, tak i u nas nie wyrobiło sobie żadnego odrębnego stylu. Charakter jego czysto eklektyczny, a wznoszone budowle są remiscencją różnych stylów dawniejszych. Później nie brak zdolnych budowniczych, ale największej między nimi wziętości używał Henryk Marconi, który kraj nie jednym prawdziwie pięknym przyozdobił gmachem, Ankiewicz i t. d. W ostatnich czasach zyskał wielką sławę Dziekoński Józef, twórca wspaniałego kościoła św. Florjana na Pradze, dalej Szyller, twórca gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, Władysław Marconi, Jabłonowski, Goldberg, Tołwiński i inni w Warszawie, Talowski zaś w Krakowie. Nad zastosowaniem stylu Zakopiańskiego do budowli pracuje St. Witkiewicz.

Rzeźba, Snycerstwo, Złotnictwo i t. d. W krajach północnej Europy, na których ukształtowanie się społeczne cywilizacja rzymska słabszy wpływ wywarła niż na południowe, sztuki rozwijały się na więcej narodowym gruncie, do pewnego czasu swą odrębność zachowując. Tak też było i w Polsce, mianowicie co do rozwoju rzeźbiarstwa. Zbliżało się ono swym charakterem do rzeźby niemieckiej i innych krain północnych, zupełnie się jednak różniło od sztuki włoskiej, która się na klasycznych wyrobiła wzorach, i tylko też względnie porównywanem z nią być może. Z rzeźbą ściśle spowinowacone jest złotnictwo, w wielkiem upowszechnieniu w wiekach średnich będące; do tej gałęzi sztuki należą kielichy Dąbrówki i św. Wojciecha, dotąd w Trzemesznie, w w. ks. Poznań-

skiem, się przechowujące. Pierwszy z nich srebrny, pozłacany, pokryty jest ozdobami rytowanemi, wyobrażeniami scen z Pisma Świętego i symbolami; drugi pokryty rzeźbą grubo złoconą, wystawiającą sceny ze Starego Testamentu. Niema żadnej wątpliwości, że oba pochodzą z X w. Późniejszemi tego rodzaju zabytkami są: relikwjarz w Łęczycy z XII w. i kielich fundacji Konrada Mazowieckiego w Płocku, medaljonowemi rzeźbami opatrzony, z XIII w. Z późniejszych czasów wiele się zachowało okazów krajowego złotnictwa, jak relikwjarze: głowy św. Zygmunta (w Płocku) i Marji Magdaleny (w Stopnicy), sprawione przez Kazimierza W.; liczne monstrancje w stylu ostrołukowym i t. d.; najznakomitszym atoli jego zabytkiem jest ołtarz cały ze srebra w kaplicy zygmuntowskiej w Krakowie z 1538. Sztuka odlewania ze śpiżu i bronzu, wcześnie już u nas znana, również przez rzeźbiarzy do plastyki została zastosowaną. Do najdawniejszych i najszacowniejszych u nas tej sztuki zabytków należą podwoje katedry gnieźnieńskiej, przez Polaka za Krzywoustego wykonane; zdobi je szereg płaskorzeźb, wyobrażających sceny z żywota ś-go Wojciecha; odlew wykończony jest ostatecznie dłótem. Odlewano jednocześnie ozdobne chrzcielnice, stawiane w przedsionkach kościelnych, wszakże najdawniejsze dotąd znane pochodzą z XIV w. Liczne też znajdują się pomniki grobowe po kościołach, odlewane z bronzu, jak Pawła Giżyckiego, bisk. płock., w Pułtusku, z XV w., Łukasza Górki i Bernarda Lubrańskiego w Poznaniu; Kallimacha, Fryderyka Jagiellończyka, kardynała, i Erazma Dangiela w Krakowie, Szydłowieckich w Opatówku i wiele innych, co wyraźnie o upowszechnieniu i wysokiem udoskonaleniu u nas sztuki odlewania świadczy, a jakkolwiek dzieje nie zachowały nam nazwisk artystów, nie podobna przypuścić, aby wszystkie te dzieła przez samych cudzoziemców wykonane być miały. Rzeźba z kamienia, marmuru i drzewa współcześnie była uprawianą i z czasem do znacznego doszła rozwoju, zatrzymując długo odrębne cechy. W kościołach nowo wznoszonych umieszczano zazwyczaj płaskorzeźby z kamienia, wyobrażające fundatorów, przynoszących N. Pannie lub jakiemu patronowi kościół w ofierze. Umieszczano w nich pomniki grobowe królów i znakomitszych osób, wyobrażające ich w płaskorzeźbie lub całkowicie, z których przecież nie wiele dziś ocalało. Przytoczyć tu jednak można grobowiec granitowy z XII w. znajdujący się we wsi Tumie pod Łęczycą, dalej nagrobek z piaskowca jednego z Piastów z 1270 i Leszka Czarnego z 1289 w Krakowie. Grobowce królewskie w katedrze krakowskiej zniszczały w czasie pożaru miasta w 1305 r.; podobnemuż losowi uległy groby królów i książąt w Płocku, Poznaniu i t. d. Dopiero w XIV i XV w. posiadamy liczniejsze tego rodzaju zabytki, jak wspaniały grobowiec Kazimierza W. w katedrze krakowskiej, Piotra z Bnina, biskupa kujawskiego, w Włocławku, Zuzanny Szafrańcowej w Sutoszowej, Jana Tęczyńskiego w Książu i t. d. Wprowadzenie stylu ostrołukowego sprzyjało niepospolicie rozwojowi rzeźbiarstwa; przedsionki świątyń, odrzwia, chóry, okna filary i t. d. zaczęto przyozdabiać posągami. Szczególnie z tego powodu zakwitło w wiekach średnich rzeźbiarstwo na drzewie czyli snycerstwo, a najznakomitszemi jego zabytkami są do dziś dnia zachowane ołtarze z płaskorzeźbami kolorowanemi i pozłacanemi, a wyobrażającemi figury naturalnej wielkości. Snycerstwo w XV i XVI w. do wielkiego doszło udoskonalenia, zachowując właściwą sztuce północnej odrębność stylu, którą dopiero od połowy XVI w., pod wpływem szerzącego się odrodzenia tracić zaczęło. Znajdujące się po kościołach ołtarze z drzewa rzeźbione (w kościołach św. Jana w Warszawie, św. Mikołaja w Kaliszu, w Szydłowcu, Łomży, Wilnie, Płocku i t. d.), stalle czyli siedzenia kapłańskie (jak w kościele Franciszkanów w Poznaniu, roboty Swacha, braciszka tego zakonu, w Siennie z XV wieku w Kleczkowie i Nieszawie), wreszcie zabytki rzeźbionych stropów, któremi sale w zamkach i pałacach zdobiono, (jak np. w zamku krakowskim i w pałacu biskupów w Płocku), i wiele ocalałych jeszcze sprzętów duchownego i świeckiego użytku, korzystnie o krajowem snycerstwie świadczą. Największym rzeźbiarzem i snycerzem polskim był Wit Stwosz z Krakowa, którego liczne rzeźby z drzewa i kamienia dotąd w wielu kościołach w Polsce i Niemczech się przechowują. Ołtarz wielki w kościele P. Marji (z drzewa) i grobowiec Kazimierza Jagiellończyka w katedrze w Krakowie uchodzą za jego arcydzieła. Nazwisk innych rzeźbiarzy, choć niewątpliwie liczba ich nie mała być musiała, nie przekazały nam dzieje. Ze spółpracowników mistrza Wita doszło nas tylko jedno nazwisko Jerzego Hubera z Passawy, który wyrył je na jednym z nagłówków kolumn w grobowcu Kazimierza Jagiellończyka. Z licznych dzieł Wita Stwosza wymienimy tu jeszcze Pozdrowienie Anielskie w kościele św. Wawrzyńca w Norymberdze, gdzie mistrz ten żywota dokonał († 1533). Z tych czasów pochodzą też piękne podobnej roboty ołtarze w Siennie, Goworowie i Łęgu, dłóta niewiadomych mistrzów. Z epoki panowania stylu odrodzenia (w. XVI i XVII) najliczniejszemi, a nawet jedynemi prawie zabytkami rzeźby są wytworne grobowce marmurowe, osobom znakomitym po kościołach wznoszone, w których nieraz mistrzowskie dłóto spotkać można. W pierwszej dobie tego stylu wykonywano je zwykle w kształcie trumny umieszczanej w niszy, na której wierzchu wyobrażano zmarłe osoby w postawie leżącej, z zachowaniem podobieństwa twarzy. Od połowy XVII w. do połowy XVIII wznoszono najczęściej same już tylko popiersia, przyozdabiając grobowce kolumnami i sztukaterją. Atoli dobry smak zaczął się wyradzać w barokko, a nagrobki z ostatniej połowy XVIII wieku zupełnym już jego bra-

kiem i upadkiem sztuki są nacechowane. Z czasów najświetniejszego rozwinięcia się w Polsce stylu odrodzenia są wspaniałe grobowce królów polskich, oraz świeckich i duchownych dostojników w Krakowie; ale znajdują się i w innych miejscowościach cenne tego rodzaju zabytki, jak grobowiec Jana Tarnowskiego w Tarnowie (1561 r.), Tęczyńskich w Kraśniku (1552 r.), Barzowej w Książu (1566 r.), Jakóba Uchańskiego, arcybiskupa, w Łowiczu (1580), Andrzeja Modliszewskiego w Łomży (1589), Stanisława Tarły w Janowcu (1599), Stanisława Krasińskiego w Płocku (1617) i w. in. W znacznej części dzieła te były dłuta cudzoziemców, Włochów, ale i na krajowych artystach zbywać nie musiało, chociaż pamięć ich nie doszła do nas. Wiemy tylko o Stefanie Stawowiczu, który słynął z nagrobków za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, i o Stanisławie z Krakowa, który się w Wilnie rzeźbą trudnił. Za Stanisław Augusta, który wiele dla rozbudzenia zamiłowania dla sztuk zdziałał i cudzoziemskich artystów (jak Pink, autor grupy Sobieskiego na moście w Łazienkach) sprowadzał, jednocześnie z ożywieniem się literatury i smak publiczny zaczął się uszlachetniać. Bieg wypadków następnych powstrzymał wprawdzie na czas jakiś rozwój na tej drodze, ale rzucone ziarna zeszły i dziś już owoce wydają. Późniejsze czasy wzbogaciły historję rzeźbiarstwa krajowego nazwiskami takich artystów, jak Oleszczyński, autor pomnika Mickiewicza w Poznaniu, nagrobka Woronicza i t. d. († 1866), Stattler, Sosnowski, Brodzki, Gujski, Syrewicz, Filipi († 1874), Godebski, Lewandowski, Laszczka, Wasilkowski, Kurzawa, Mularski, Woydyga, Marcinkowski, Weloński, Otto, Popiel, Wacław Szymanowski, Gersonówna, Biegas, i t. d., z pod których dłóta niejedno piękne dzieło wyszło.

Medaljerstwo. Począwszy od Zygmunta I, który pierwszy na dwór swój medaljerów Włochów sprowadził, mnóstwo po wszystkie czasy bito medali z popiersiami królów polskich, dostojników i t. d., wykonywanych przez najzdolniejszych w tej sztuce mistrzów. Wszystkie jednak wyłącznie prawie artystów cudzoziemskich są dziełem i z tego powodu nie mają wielkiego w historji sztuki krajowej znaczenia. Dopiero pod koniec panowania Stanisława Augusta wsławił się jako medaljer Jan Regulski, we Włoszech wykształcony; za czasów królestwa słynął w tej sztuce Antoni Berends, a później Jan Minheimer i Steinmann, oraz Łopieński.

Malarstwo. Na ziemiach dawnej Polski zetknęły się z sobą wpływy dwu ognisk cywilizacyjnych: Rzymu i Bizancjum, i oba też na rozwój sztuki oddziałać musiały. Gdy jednak budownictwo krajowe rozwijało się najwyraźniej według wzorów Zachodu, pierwsze próby malarstwa w Polsce i w całej nawet północnej Europie noszą niezaprzeczone cechy wpływu wschodniego, z pod którego sztuka ta nieprędko się wyzwoliła. Pierwsi opowiadacze słowa Bożego. posiłkowali się malarstwem jako środkiem religijnej propagandy i pierwsze obrazy, jakie się w nowonawróconym ukazały kraju, były treści religijnej. Apostołowie przynosili je z sobą, a niektórzy z nich, biegli w sztuce, sami je malowali. Św. Metodjusz, jeden z pierwszych apostołów u Słowian, miał być sam malarzem. Są ślady istnienia szkoły malarskiej we Wrocławiu już w X w. Nieco później zakwitło ono w Czechach, gdzie w połowie XIV w. doszło do takiego stopnia rozwoju, iż pragnący się uzdolnić w tej sztuce, zewsząd do Pragi przybywali. Najdawniejszemi pomnikami malarstwa w Polsce są obrazy N. M. Panny, posiadające wszelkie cechy dawnej greckiej roboty, i ze Wschodu też niewątpliwie pochodzące. Obrazy takie znajdują się w kościołach w Chełmie, Lwowie, Wilnie i t. d., ale najgodniejszym uwagi i najstarożytniejszym z nich może jest obraz N. Panny Częstochowskiej, który według tradycji, bulą papieską potwierdzonej, wykonany być miał w Jerozolimie przez św. Łukasza. Za najdawniejsze malowidła, w Polsce wykonane, uważać można wizerunki św. Wojciecha i św. Stanisława, przechowujące się jeszcze w niektórych kościołach krakowskich i in. Najliczniejsze atoli obrazy pochodzą z XV w., jak: „Trzech Króli" w Szydłowcu, „Św. Stanisława" w Kielcach i w Piotrowinie, „Zdjęcie z krzyża" w Pułtusku, ośm obrazów w Siennie, „Wniebowzięcie N. M. Panny" w Warce, ustępy z życia N. Panny w Szańcu i Bodzentynie i t. d., wszystkie malowane na drzewie, warstwą kredową pokrytem, na tle złoconem. Na początku XIV w. istniały już w Polsce zgromadzenia (cechy) malarzy. Malowanie na świeżym tynku, zwane alfresko, miało w Polsce także swych przedstawicieli, jak o tem świadczą szczątki malowideł ściennych w krużgankach klasztoru pocysterskiego w Koprzywnicy z XIII w., freski w kaplicy i w krużgankach klasztoru cyster. w Lędzie, co najmniej z w. XIV, malowidła na suficie w kościele parafjalnym w Kole i w Radomsku, z XV w., i w. in. Zwyczaj przyozdabiania rękopisów minjaturami, od bardzo dawna przez greckich zakonników w użycie wprowadzony, wywołał u zachodnich klasztorów naśladownictwo, między któremi Benedyktyni szczególnie się w tej misternej i wiele czasu potrzebującej pracy wsławili. W wiekach XI i XII najwięcej się tych ilustrowanych minjaturami rękopisów namnożyło, i na tę epokę przypada też okres największego w tej sztuce postępu w Niemczech i Francji. Przyozdabiane w podobny sposób mszały, brewjarze, psałterze i książki do nabożeństwa są dziełem zaiste nadludzkiej cierpliwości; charakter zaś tych malowideł, rozmaitość arabesków, postaci ludzkie o głowach zwierząt i różne potwory, jakie w nich pomieszczenie znalazły, wyraźnie dowodzą pochodzenia tej sztuki z dalekiego Wschodu, skąd ją greccy mnichowie



Zygmunt Otto. Tympanon na nowym gmachu Tow. Zach. Sztuk Pięknych.



Władysław Marcinkowski. Pieszczoch.



Piotr Mularski. Powrót z ziemi.



Cyprjan Godebski. Marzenie o sławie.



Wiktor Brodzki. Prometeusz.



Kurzawa. Mickiewicz budzący ducha poezji.



Marcinkowski. Pomnik Słowackiego w Miłosławiu.



Pałac w Wilanowie.



Pałac w Wilanowie.

Podwórze bibljoteki Jagielońskiej w Krakowie.



Jan Matejko. Kościół Panny Marji w Krakowie.



Marcin Zaleski. Ostra Brama w Wilnie.



A. Gryglewski. Kaplica Św. Stanisława na Wawelu.



Jan Matejko. Zamek Podhorcach.



Aleksander Gryglewski. Sala w pałacu Łazienkowskim w Warszawie.



Marcin Zaleski. Widok na Zamek warszawski od strony Wisły.



Józef Szermentowski. Kościół wiejski.



Rafał Hadziewicz. Św. Franciszek.



Władysław Podkowiński. W dzień Zaduszny.



Elwiro Michał Andriolli. Twardowski.



Maurycy Gottlieb. Szylok i Jesyka.



Wojciech Gerson. Miasto Warszawa, dające opiekę i gościnność wszelkim objawom życia społecznego.



Maksymiljan Gierymski. Polowanie.



Artur Grottger. Studjum starca.



Jan Matejko. Wit Stwosz.



Jan Matejko. Zygmunt August w Lublinie 1569 r.



Jan Matejko. Piotr Skarga, każący wobec Zygmunta III. w Katedrze Krakowskiej.



Fran. Smug'ewicz. Abdykacja Jana Kazimierza.



Józef Simmler. Przysięga Jadwigi.



Henryk Pillati. Rozejście się narodów

zaczerpnęli. Jednocześnie jak w całej Europie, malarstwo to i w Polsce kwitnęło; dosyć tu wymienić książkę do nabożeństwa Mieczysława II z roku 1027 z jego minjaturami, kancjonał z minjaturami Kazimierza Jagiellończyka (w *Bibl. kapituły krak.*), księgę obrządków Erazma, biskupa płockiego, kodeks wszystkich cechów krakowskich (w *Bibl. uniwersytetu krak.*). żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów krakowskich (w *Bibl. Zamojskich* w Warszawie) i mnóstwo innych przechowujących się w różnych publicznych i prywatnych bibljotekach. W klasztorach do XIV w. przepisywanie rękopisów i zdobienie ich minjaturami główne stanowiło zatrudnienie zakonników. Minjaturzystami takimi byli: Stanisław Rusek z Bodzewa 1459, Jan z Kościany 1460, Stanisław z Krakowa 1505; pamięć innych nie doszła do naszych czasów. Inna gałąź malarstwa, także bardzo w wiekach średnich uprawiana, t. j. na szkle, którą budownictwo ostrołukowe powołało do życia, razem z niem przeszła na naszę ziemię. Jako zabytki jego wymieniamy tu okna w kościele P. Marji w Krakowie, sprawione przez Kazimierza W., w kościele katedralnym we Włocławku, oraz szczątki okien w Olkuszu i klasztor św. Katarzyny. Malarze, tą sztuką się trudniący, byli w Polsce dosyć powszechni; wspominają o nich ustawy cechów Krakowa i Warszawy, według których z malarzami, złotnikami i snycerzami jedno stanowili zgromadzenie. Wynalezienie w XV w. malowania olejnego na płótnie wiele się przyczyniło do rozwoju malarstwa włoskiego, na klasycznych wykształconego wzorach, a to znów znakomity wywarło wpływ na sztukę w północnej Europie, dotąd na innych rozwijającą się podstawach. Malarstwo z wyłącznie religijnego zamieniło się w świeckie i dosięgnęło stopnia nieznanej nigdy przedtem ani potem świetności. Polska nie zupełnie pozostała obcą temu ruchowi. Począwszy od XVI w. królowie i panowie sprowadzali na swe dwory słynnych artystów cudzoziemskich, powierzając im przyozdabianie świątyń, zamków i pałaców. Zresztą i przedtem spotykamy ślady opiekowania się tą sztuką. Już Jagiełło trzymał na swym, dworze malarza Jakóba Wężyka; dla Jana Kazimierza pracował Jan z Nissy, Jan Wielgi; za tegoż króla żył sławny rzeźbiarz Wit Stwosz, który także z malarstwa i sztycharstwa słynął. Nadwornym malarzem Zygmunta starego był Jan Dürer, brat znakomitego mistrza niemieckiego. Było niemało i krajowców poświęcających się tej sztuce, jak sądzić można z nadanego im przez Zygmunta Augusta przywileju, zabezpieczającego ich od konkurencji cudzoziemców, i który im następnie przez Stefana Batorego potwierdzony został. Znajdujemy o nich wzmianki w archiwach Krakowa, o ich pracach atoli żadna do nas nie doszła wiadomość; cudzoziemscy artyści mieli snadź niezaprzeczoną nad nimi w biegłości przewagę. Zygmunt III, wielki miłośnik sztuki, zakupował obrazy za granicą i licznych na dwór swój artystów sprowadzał (Dolabella Jan, Włoch; Danckerts de Rys i Moller Antoni, Holendrzy; Jan de Baan, Flamand i t. d). Zdobić mieszkania obrazami, wizerunkami królów i przodków stało się odtąd zwyczajem możnowładców. Z polskich malarzy słynęli podówczas: ks. Franciszek Leksycki i Józef Wolfowicz, na włoskich wykształceni wzorach; inni, jak Jan Krzysztof Liszka, Marcin Bogumił Polak, osiedli i pracowali za granicą. Następni królowie niemniej się malarstwem opiekowali i nadwornych trzymali artystów, ale położenie kraju stawało się coraz mniej przychylne jego rozwojowi. Za Jana Kazimierza z polskich malarzy odznaczali się Jan Chryzostom Proszowski (nadworny) i Aleksander Trzycki; za granicą przebywali Teodor i Krzysztof bracia Lubienieccy. Jan III także sprowadzał malarzy i miał podobno nawet szkołę malarstwa w Wilanowie założyć; żadnej dokładnej o tem niema wiadomości. Sztuka krajowa znajdowała się już w stanie upadku, a w okresie saskim nic dla jej podźwignienia nie uczyniono. Wszakże w tym czasie wykształcili się na malarzy: Cisowski Kazimierz, Doliński Łukasz, Hübel Łukasz, Smuglewicz Łukasz (ojciec Franciszka), Żebrowski Walenty, Radwański Andrzej, Meyer Józef, oraz niepospolici artyści Konicz Tadeusz i Czechowicz Szymon, uczniowie Maratti'ego; ostatni z nich namalował 280 obrazów religijnych, wysoko przez znawców cenionych. Zaniedbane oddawna w Polsce malarstwo freskowe w XVII w. wznowione zostało i zakwitło w połowie XVIII w.; z tych czasów są między innemi malowidła ścienne w katedrach: w Lublinie, Piotrkowie, w kościele po-pijarskim w Opolu, w Chełmie, po-bernadyńskim i po-reformackim w Warszawie i t. d. Ten zwrot ku lepszemu wielkiego doznał poparcia ze strony Stanisława Augusta, który dla żadnej z sztuk nie zdziałał tyle co dla malarstwa. Sprowadzał z Włoch znakomitych malarzy (Bacciarelli i t. d.), założył galerję obrazów, nabywał utwory cenionych mistrzów i otworzył szkołę dla kształcenia w malarstwie krajowej młodzieży. Słynniejszemi w tej epoce polskimi malarzami byli: Smuglewicz Franc., Przecławski, Wojniakowski, Plersch, Wall, Tokarski i minjaturzysta Lesserowicz. Do późniejszych już należą Brodowski Antoni, Lampi Franc., Orłowski, oraz krakowscy malarze Peszka i Stachowicz. Bieg wypadków powstrzymał rozwój tej sztuki, zarówno jak innych. Otwarcie w nowozałożonym w Warszawie uniwersytecie wydziału malarstwa, dalej szkoły sztuk pięknych w Warszawie i Krakowie nie pozostały bez wpływu na rozwój tej sztuki. Z malarzy naszego czasu celują: Rodakowski, Kaniewski († 1865), Simmler († 1868), Horowitz w portr., Szermentowski w krajobrazie, Zaleski Marcin, Gryglewski, Gierymski Aleksander, Gierymski Maksymiljan, Pillatiowie, Brandt Józef, Juljusz Kossak i Gerson i w. in. w malo-

waniu bitew, scen rodzinnych i t. p. Nad wszystkich jednak wzniósł się Jan Matejko z Krakowa, jeden z najznakomitszych w Europie malarzy historycznych. Za wcześnie dla sztuki zgasł w młodym wieku († 1867) genjalny Artur Grotger. Popularność w całym świecie zyskał Henryk Siemiradzki, przebywający stale w Rzymie. Poezję krajobrazu odtwarza genjalnie Chełmoński. Z innych zasługuje na uwagę Henryk Piątkowski, Antoni Piotrowski, Juljan Maszyński, Hirszenberg, Józef Pankiewicz, za wcześnie zmarły Wład. Podkowiński, Wyczołkowski, Fałat, Wojciech Kossak, Wywiórski, Józef Rapacki, Stefan Popowski, Kazimierz Wasilkowski, Wasilkowska, Stankiewiczówna, Wacław Szymanowski (który porzucił w ostatnich czasach malarstwo dla rzeźby), fantastyczny Jacek Malczewski, Żmurko, Wyspiański, Tetmajer, Ruszczyc, Niewiadomski, Aksentowicz, Zdzisław Jasieński, Józef Ryszkiewicz, Antoni Kamieński, Wacław Pawliszak, Czesław Jankowski, St. Sawiczewski, Kazimierz Pochwalski, Ajdukiewicz, Stanisław Witkiewicz etc. W styczniu 1902 r. władze pozwoliły otworzyć w Warszawie wyższą szkołę sztuk Pięknych.

Drzeworytnictwo przeszło do Polski razem ze sztuką drukarską. Krakowscy drukarze, począwszy od końca XV wieku, wydawnictwa swe zdobili licznemi drzeworytami, przez zagranicznych i krajowych artystów wykonywanemi. Następnie z upadkiem drukarstwa w Polsce na początku XVIII w. i drzeworytnictwo poszło w zaniedbanie. Z ostatnich czasów istnienia tej sztuki znani są drzeworytnicy polscy: Gorczyn Aleksander (1610—1676), Jagiełło Jacek, Bereszniewicz Mikołaj z Krakowa, Swach Antoni Franciszkanin, Lejbowicz Herszek, Żyd z Nieświeża, i ostatni w XVIII w. drzeworytnik polski Jan Spörl z Warszawy. Dopiero za naszych czasów drzeworytnictwo podźwignęło się z długoletniego zaniedbania, zawdzięczając swój rozwój wydawnictwom różnych czasopism ilustrowanych, a obecne jego produkcje (album Matejki, 1874—75) mogą śmiało obok najlepszych zagranicznych stanąć. Zdolniejszymi dziś drzeworytnikami są Styfi, Gorazdowski, Szymborski († 1873), Nicz i t. d. a zwłaszcza J. Holewiński (ob.).

Miedziorytnictwo znane było w Polsce prawie od pierwszej chwili jego wynalezienia, już bowiem sławny rzeźbiarz Wit Stwosz niem się trudnił i ryciny jego dotąd się przechowały. Z późniejszych znani są: Treter Tomasz (1550—1610), Ziarnko Jan (około 1600), Makowski Tomasz i t. d. W XVII w. z rozwojem sztycharstwa i liczba artystów wzrosła. Najznakomitszym z nich i w Europie cenionym był Jeremjasz Falk z Gdańska, Agrano Jan ze Lwowa, do najlepszych liczony, Gothe Konrad i Engelhardt Jan z Wilna, Praet Szymon, Szymonowicz Grzegorz, Sabatowicz Jan, Sarmacki Jan i w. in. Z upadkiem oświaty i smaku upadło i sztycharstwo polskie, a w drugiej połowie XVIII w. znajdowało się w najsmutniejszym stanie, choć i podówczas nie zbywało na licznych miedziorytnikach. Celowali pomiędzy nimi: Derpowicz Wojciech, Urbański Jan, Labinger Jakób w Warszawie, Filipowicz Jan, Siarczyński Jan Kanty i w. in. Ale jeden tylko artysta z tych czasów, Daniel Mikołaj Chodowiecki (1726—1801), twórca drobnego sztycharstwa, osiadły w Berlinie, zyskał rozgłos w Europie. Król Stanisław August sprowadzał sztycharzy z za granicy (jak Norblin Jan, Bernard Belloto, John Fryderyk i t. d.) i ci niemały wpływ na stan krajowego miedziorytnictwa wywarli, jak tego dowodem ryciny Prixnera, Schindlera, Marsztallera, Kornachowskiego, Trochiewicza, Goczemskiego, Opackiego, a nadewszystko Płońskiego Michała. Następne czasy niebardzo podźwignieniu tej sztuki sprzyjały. Do niedawna Henr. Redlich był u nas jej jedynym znanym przedstawicielem. Obecnie uprawia tę sztukę z wielkiem powodzeniem Ignacy Łopieński.

Por. F. M. Sobieszczańskiego „Wiadomości hist. o sztukach pięknych w dawnej Polsce“ (Warszawa, 1847—9); Łepkowskiego Józefa „Starożytności i pomniki Krakowa,“ tegoż „Sztuka, zarys jej dziejów“ (1872); „Wzory sztuki średniowiecznej w Polsce,“ wyd. E. Rastawieckiego i Al. Przezdzieckiego, Ed. Rastawieckiego „Słownik malarzy polskich, Kołaczkowskiego „Słownik rytowników polskich“ (Lwów, 1874) i n. Jerzy hr. Mycielski „Sto lat dziejów malarstwa w Polsce“ (1898), Stanisław hr. Tarnowski „Jan Matejko“ (1897), Klemens Kantecki „Artur Grottger“ (1879). Antoni Sygietyński „Album Maks i Aleksandra braci Gierymskich“ (1886), Henryk Piątkowski „Władysław Podkowiński;“ tenże „Polskie malarstwo współczesne,“ tenże „Album wystawy retrospektywnej:“ Stanisław Witkiewicz „Sztuka i Krytyka u nas“ (1899); tenże „Juljasz Kossak“ (1900); tenże „Aleksander Gierymski,“ W Gerson „Współczesne kierunki malarstwa“ (1876). Album architektoniczne zabytków od XI do XIX w. zebrał Władysław Marconi (1895). Sprawozdania komisji Akademji umiejętności do badania historji sztuki w Polsce (Krak., 1879, 1884, 1888, 1891). Starożytności polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadłowym zebrane (Poznań, 2 t., 1842—1852), Marjan Sokołowski, studja do historji rzeźby w Polsce w XV i XVI w.; snycerstwo (1901).

Polska wojna sukcesyjna, tak się nazywa w historji (lubo niewłaściwie, albowiem w Polsce tronu sukcesyjnego nie było) wojna europejska 1733—35, jaka wybuchła z powodu rozdwojonej elekcji w Polsce. Po śmierci Augusta II (1733) stronnictwo narodowe Potockich postanowiło z pominięciem syna nieboszczyka króla, wynieść tron polski Piasta, a mianowicie Stanisława Leszczyńskiego, teścia Ludwika XV, króla francuskiego, który czynne przyobiecał poparcie. Jakoż przybył Leszczyński z za granicy do Warszawy 7 września 1733 r. i na odbytej 12 września elekcji został obrany królem, ale stronnictwo opozycyjne

(bardzo nieliczne) przeprowadziło 5 października we wsi Kamieniu pod Pragą wybór Augusta III, elektora saskiego, a to przy pomocy wojsk obcych. Albowiem Austrja, Rosja i Saksonja układem wiedeńskim z 16 lipca 1733 zobowiązały się popierać sprawę elektora przeciw Stanisławowi Leszczyńskiemu, wspomaganemu przez Ludwika XV. Austrja i Rosja nie chciały dopuścić wpływu Francji na Polskę, więc ochotnie postanowiły wbrew tak zwanemu układowi löwenwaldzkiemu z r. 1732 r. popierać interes elektora saskiego, który przyrzekł Austrji zatwierdzić sankcję pragmatyczną (ob. Pragmatyczna sankcja), a Rosji obiecał, że Bironowi odda w lenność Kurlandję. Francja, rywalka domu Habsburskiego, pragnąc upokorzenia cesarstwa i zagarnięcia jego posiadłości we Włoszech, zawarła traktat zaczepny z Hiszpanją i Sabaudją w Turynie 26 września, a 10 października wypowiedziała wojnę Austrji, działając nietyle w interesie Polski, ile raczej w swoim własnym, gdyż zamiast dążyć do zajęcia Saksonji i do podania ręki Leszczyńskiemu, zajmowały prowincje nadgraniczne, które Francja pragnęła posiąść na własność. Wojska saskie i rosyjskie zalały Polskę; August III został ukoronowany w Krakowie 17 stycznia 1734 r., a zatrwożony postawą Rosji Leszczyński przed nadciągającym nieprzyjacielem jeszcze 22 września 1733 r. wraz z prymasem Teodorem Potockim, licznymi senatorami i posłem francuskim, margr. de Monti, opuścił Warszawę i udał się do przyjaźnie dla siebie usposobionego Gdańska, aby oczekiwać posiłków francuskich. Tymczasem zawiązywały się konfederacje (3 grudnia 1733 r. w Opatowie, a następnie i w innych stronach) na korzyść Leszczyńskiego, który 22 grudnia wydał pierwsze wici pospolitego ruszenia. Nie ustawały więc w różnych stronach kraju drobne, bez ważniejszego znaczenia, utarczki partyzantów Stanisława z Sasami; głównym jednak punktem, gdzie się miała wojna rozstrzygnąć, był Gdańsk, oblężony przez Sasów oraz Rosjan, pod wodzą feldmarszałka Münnicha. Z Francji przybyły wprawdzie posiłki, ale tak słabe, (1500) ludzi, że po wylądowaniu zostały rozbite 27 maja 1794 r. przez wojska rosyjsko-saskie, a resztki odpłynęły do Francji. Gdańszczanie bronili się dzielnie, ale niepomyślne odsiecze polskie (Jana Tarły, Rudzińskiego, Ogińskiego i Pocieja) żadnego nie dały oblężonym poparcia. Leszczyński, widząc niemożność dalszej obrony, przebrany za chłopa, wymknął się z twierdzy, a Gdańsk kapitulował 1 lipca 1734 r. Fryderyk Wilhelm pruski, mszcząc się za zapomnienie o nim przy układach z Augustem, przyjął Leszczyńskiego w Królewcu i pozwolił mu działać dalej. Za odezwą jego 20 sierpnia, stanęła 5 listopada w Dzikowie (Tarnobrzegu), konfederacja dzikowska (ob. Dzikowska konfederacja), która pracowała nad podźwignięciem sprawy Leszczyńskiego, ale nadaremnie. Prymas, głowa partji Leszczyńskiego, poddał się Augustowi III (13 lipca 1735), uznając Augusta, a za nim inni panowie; sejm zaś pacyfikacyjny pogodził całą opozycję z królem. Równocześnie z temi wypadkami w Polsce toczyła się druga wojna, rzekomo w jej sprawie, na zachodzie i południu Europy, nad Renem i we Włoszech. W Niemczech zdobyli Francuzi w krótkim przeciągu czasu Lotaryngję, a we Włoszech wespół ze swymi sprzymierzeńcami zajęli księstwo Medjolańskie, Neapol i Sycylję. Austrja, przerażona tak nagłemi zdobyczami, musiała zawrzeć pokój, tem bardziej, że chciała pozyskać Francję dla sankcji pragmatycznej, a rząd francuski skwapliwie przyjął tę propozycję, gdyż i Rosja wysłała nad Ren (1 marca 1735) 10,000 wojska posiłkowego. Jakoż 5 paźdz. 1735 zawarto w Wiedniu tak zwany *wiedeński preliminarz pokoju* na następnych warunkach: 1) August III utrzymał się na tronie; 2) Stanisław Leszczyński zatrzymał tytuł króla polskiego i za zrzeczenie się praw do korony polskiej, dostał w dożywocie Lotaryngję, która po jego śmierci miała przejść w posiadanie Francji, co też nastąpiło 1767 r., 3) dotychczasowy władca Lotaryngji, książę Franciszek Stefan, zięć cesarza, (późniejszy cesarz Franciszek I), za utraconą Lotaryngję miał sobie zapewnione po wygaśnięciu familji Medycejuszów (ostatni z tego domu Gaston, † 1737) posiadanie Toskanji i Baru; 4) Don Karlos, syn Filipa V, króla hiszpańskiego, dostał Neapol i Sycylję; 5) król Sardyński Nawarę i Tortonę; 6) strony wojujące uznały sankcję pragmatyczną. Wojna ta, prowadzona pozornie w interesie Polski, żadnej nie przyniosła jej korzyści, a raczej nawet szkody wielkie. Panowanie bowiem Augusta III przygotowywało powoli upadek kraju.

Polski język jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych gałęzi języków słowiańskich) z któremi stanowi odrośl grupy północno-wschodniej wielkiej rodziny języków indo-europejskich. W najbliższem pokrewnictwo zostaje **P. j.** z językami serbo-łużyckiemi (dolnym i górnym), czeskim (ze słowackim), oraz z wygasłym językiem połabskim, z któremi stanowi zachodnią gałąź języków słowiańskich. Po zgermanizowaniu zachodniej ukrainy języka polskiego, obecna jego granica oznaczają się linją, wychodzącą powyżej Grodna przy ujściu Czarnej Hańczy do Niemna, i idącą ku północo-zachodowi przez Sejny do Przerośla, gdzie wchodzi do Prus; stąd ciągnie się dalej w kierunku zachodnim poniżej miasta Goldapu, przez Szabinę aż do jeziora pod Nordenburkiem. Odtąd przybiera kierunek południowo-wschodni i przechodzi około jeziora Nebolskiego pod Biskupice nad rzekę Dinnarę, zakręca się ku północy pod Seeburg, ciągnie się w kierunku jeziora Jeziorka, dalej ku rzece Drwęcy aż do ujścia Wely pod Nowem-Miastem, następnie około Biskupic idzie ku Wiśle o dwie mile poniżej Kwidzyna. Stąd ciągnie się ku południowi wschodnim brzegiem Wisły przez Grudziąż,

Chełmno, Toruń; przeszedłszy Wisłę, bieży ku północy przez Dąbrówkę i Ostrowę, mimo Bydgoszczy, zbliża się ku Wiśle i około Swiecia, Nowego, Gniewa, bieży zachodnim jej brzegiem aż pod Tczew; określa na zachód Gdańsk i dochodzi pod Sopotami do morza; stąd ciągnie się ku północy brzegiem morskim, dalej na zachód aż do jeziora Gardeńskiego, skąd przybiera kierunek południowy, a później wschodni i przez Stojęcia i Janowice dochodzi do Lawenburku nad Elbą; dalej zakręca się na północ do Goldentowa, gdzie przybiera kierunek południowo-zachodni i przechodzi około jeziora Lupowskiego, Bytoma, Kremersbruchu, rz. Brdy, Tuchola, Złotowa (Flatowa), Wysokiego, aż do ujścia Kudowy do Noteci, dalej Notecią aż do ujścia do niej Drawy, stąd w kierunku południowo-wschodnim dochodzi do Warty pod Międzychodem i przechodzi około Babimostu, Keblewa, Wschowy, gdzie się zbliża do Odry, Zaborowa, Bojanowa, Rawicza, Międzyborza, Reichtalu, Gorzowa. Odtąd skręca się na zachód, przechodzi Odrę przy ujściu Brenicy, pomiędzy Brzegiem a Opolem, idzie około Niemodlina i Styniawy za Prądnik i Białę, gdzie zbliża się do granic austrjackich; stąd, począwszy od miasta Sudie, ciągnie się granicą języka czeskiego aż do granicy ziem węgierskich pod górę Sulową, około wsi Beskidu i Podwysokiej. Odtąd idzie w kierunku wschodnim po granicy Galicji i aż do Spitkowic pod Jordanowem, gdzie przechodzi do Węgier i obejmuje kilka wsi komitatu Orawskiego; następnie przez górę Chotar zwraca się ku Galicji i idzie jej granicami aż do Piwnicznej nad Popradem, skąd ciągnie się granicą narzecza małoruskiego, początkowo w kierunku wschodnim przez Biecz, Jasło, Duklę, Krosno, Brzezów, skąd zakręca się ku północy i około Grodziska, przez Leżajsk pod Momotami, wchodzi w granice Królestwa Polskiego; dalej, ciągle w kierunku północnym, idzie przez Szczebrzeszyn, na wschód od Lublina, przez Radzyń, Międzyrzec, Białę; od ujścia Przysieki do Bugu idzie granicą narzecza białoruskiego około Bielska, Białegostoku, Sokółki, Dąbrowy do Grodna. Granice te obejmują całe Królestwo Polskie, z wyjątkiem północnej części gub. Suwalskiej, oraz wschodniej Siedleckiej i Lubelskiej, część Prus wschodnich i zachodnich, cząstkę Pomorza, W. Ks. Poznańskie z małemi wyjątkami, część Śląska, Cieszyńskie, oraz zachodnie powiaty galicyjskie. Jednakże użycie P. j. wybiega daleko po za zakreślone granice, albowiem na przestrzeni, obejmującej dawną Rzeczpospolitę z przed r. 1772, szlachta i mieszczanie są po większej części pochodzenia polskiego. Liczbę ogólną ludności, mówiącej P. j. jako ojczystym, obliczał Szafarzyk w 1842 r. na 9,365,000, w tej liczbie 3,728,000 w Królestwie Polskiem, 1,184,000 w gubernjach zachodnich, 2,471,000 w ziemiach austrjackich i 1,982,000 w ziemiach będących pod panowaniem Prus. Główne cechy odróżniające P. j. od pokrewnych mu języków słowiańskich są: zachowanie spółgłosek nosowych; *ja*, *a* zamiast ѣ: miano, piana, świat; *o* zm. *a* po płynnych *l*, *r* z niememi: młody, głowa, proch; *jo*, *o* zm. *e*: wiodą, biorę, biodro, siodło; zmiękczanie spółgłosek przed *e*: niebieski (ńeb'eski), siebie (śeb'e), cios, kędzior; zamiana pierwotnych ъ i ь przed płynnemi (l, *l*, r) na samogłoski czyste: martwy, sarna, wełna, pełny, wilk, milczę, pierwszy, sierp, dług; po gardłowych (oprócz *ch*) *i*, po syczących *y*: srogi, krótki, ginąć, kichać, czysty, szydło, żyła; *g* zm. *h*: góra, gród, gród, gumno, grom; *rz* zm. *r'* (*rj*): rząd, rzeka, strzała; *dź*, *ć* zm. *d'*, *t'*: miedź, nać; *sr* na początku wyrazów: srebro, średni, srogi, sroka, srom; *prze* zm. *pro*: przebić, przemiana, przeklinać. W odmianie widzimy prawie zupełne zatracenie liczby podwójnej; przewagę końcówek żeńskich w narzędniku i miejscowniku liczby mnogiej imion: aniołami, aniołach, imionach; zatracenie długości głosek powstałych ze ściągnięcia w odmianie zaimkowej przymiotników: dobra z dobra-ja; w koniugacji zatracenie czasów przeszłych niezłożonych i urabianie ich z imiesłowów przeszłych i słowa posiłkowego *jesm*: miałem=miał—jesm i t. d. Narzeczem P. j. jest mowa Kaszubów lub Kaszebów, mieszkańców północnej i zachodniej części regencji Gdańskiej, oraz wschodniej części regencji Koźlińskiej (ob. Kaszubi). Inne tak zwane narzecza są właściwie prowincjonalizmami czyli powiatowszczyznami. Wedle Bandtkiego, są one następujące: *wielkopolskie*, uwydatnione przez *á* (pochylone), *mazurskie*, oznaczające się szepleniemiem, *małopolskie*, najmniej brzmiące, ale grzeszące przeciwko prawidłom gramatycznym, mianowicie w użyciu zakończeń męskich zam. żeńskich i nijakich: byliśmy zm. byłyśmy; *litewskie*, cechujące się śpiewnością w wymowie; *pruskie*, z archaizmami i zeszpecone germanizmami; *śląskie*, odznaczające się odmiennem wymawianiem nosówek. Bibljografję prac o języku polskim, ob. w t. I *Prac filologicznych*, oraz wyżej na str. 95 i niżej w art: „Polski lud."

Polski kościół. Rozwój uczucia religijnego w krajach słowiańskich, które weszły w skład b. Rzeczypospolitej polskiej, datuje się nietylko od zaprowadzenia w nich chrześcijaństwa. Ujmowano i wyrażano już dawniej w tych ziemiach w pewien sposób wiarę ożywiającą serca mieszkańców, tak, że dzieje religijne w Polsce właściwie zawierają nietylko dzieje religijne społeczeństwa chrześcijańskiego, lecz i pogańskiego także. A więc należą tu: obraz wierzeń pogańskich, rozpowszechnienie chrześcijaństwa, jego walki z poganizmem, rozwój katolicyzmu jako instytucji religijnej i politycznej, stosunek jego do innych wyznań, jakie się w ciągu dziejów objawiły w obrębie granic b. Rzeczypospolitej. Słowem, jest to opowieść życia religijnego całej przeszłości krajowej. Tem samem zewnętrzny i wewnętrzny ustrój dawnej Polski musi zostawać w ścisłym związku genetycznym z rozwojem politycznym, umysłowym i społecznym, a nawet materjalnym samego kraju. Dia-

tego też dzieje religijne, jak i polityczne w Polsce rozpadają się na dwie doby: dobę coraz rosnącej w siłę potęgi katolicyzmu i dobę pozornej jego wszechpotęgi, połączonej ze znamionami wewnętrznej jego słabości, rozdzielone okresem zupełnego upadku w wieku reformacji. Pierwsza doba jest dobą wierzeń pogańskich i walk ich z katolicyzmem, która charakteryzuje się amalgamowaniem form pierwszego z zjawiskami drugiego; w takiej też tylko postaci znamy pogaństwo w Polsce. Mniej więcej z Długosza historją kończą się literacko-narodowe wskazówki tej doby. Jednocześnie katolicyzm nabiera znaczenia politycznego, urasta na współzawodnika państwa, wydaje Zbigniewa Oleśnickiego, kardynała, pierwszego króla obywatela, który, jak biskup Stanisław ze Szczepanowa, reprezentuje zasadę państwa religijnego w państwie politycznem, jest reprezentantem papiestwa w kościele polskim, nieraz na szkodę doczesną kraju działającym, gwoli dobra kościoła wogóle katolickiego. Jest to ostatni objaw rozpoczętej za Stanisława walki kościoła z państwem. Wtedy poczyna się reakcja husycka przeciw wyłączności i przewadze katolicyzmu; Kazimierz Jagiellończyk, Ostroróg walczą z kościołem jako władzą polityczną. Zaczyna się okres reformacyjny, pośredni, dążący do zapewnienia swobody sumieniu, osobom i społeczeństwu od rozmaitych oków szkodliwych, po którym następuje doba poddania coraz więcej interesów politycznych widokom dobra religijnego; prozelityzm ucieka się do środków gwałtownych i wywołuje reakcję coraz gwałtowniejszą. Prawdziwa moralność coraz bardziej opuszcza społeczeństwo, któremu pozostają tylko oschłe formy zewnętrzne dla zamaskowania wewnętrznej czczości religijnej. Indyferentyzm idzie w parze z bigoterją, fanatyzm kojarzy się ze świeckiemi namiętnościami, religja służy za pokrywkę intryg politycznych. Doba pierwsza, sięgająca po XV wiek, rozpada się na 3 okresy.—*Okres pierwszy pogaństwa i szerzenia się chrześcijaństwa* (od czasów najdawniejszych do XV wieku włącznie). Wedle opisów Tacyta, Izis była bóstwem Lechów odwiecznem, a czczono ją pod postacią czółna. Długosz podaje, że u tegoż szczepu Jesse był najwyższym bogiem. Wedle Lelewela, Marcinkowskiego i in. Jessego nazwa stoi w związku z Isvara, svar (blask po sanskrycku). W środę wstępną, zwłaszcza w Krakowie, w ks. Poznańskiem, na Mazowszu, Łużycach i t. d., odprawiano cąber, to jest ciągnienie kloca za karę przez dziewczęta i chłopców, jako jeszcze bezpłodne istoty. Zdaje się to być w związku z czółnem Izis, jak to wskazuje forma pośrednia „sambir derewce," o którego zrąbaniu i spuszczeniu wodą mówi jedna pieśń czerwonoruska u Wacława z Oleska. Podobieństwo nazwy sprowadziło przemianowanie Jessego (Isis) na Jezusa i Jasia w wielu pieśniach i podaniach, dotychczas u ludu żyjących. Wielkie znaczenie św. Jana Chrzciciela, wedle Długosza, w Polsce, które wyrażało się przez odbywanie *kupały*, polegające miejscami na spławianiu kloca (sambir derewce) w wilję dnia tego (23 czerwca), w jaki przypada święto Wandy (Wody), topiącej się w wodzie (bezpłodnej jak kloc); dalej pieśni, które opowiadają o topieniu się chłopców, co sprowadza śmierć ich kochanek, oraz inne weselne o topieniu się obojga lub jednego z państwa młodych i ratowaniu topielca przez drugą osobę pary nowozaślubionej i t. d.—stoją w związku z czółnem Isis-Jessego. Za podstawę służy tu przekonanie, że martwota wyrażona przez wstrzemięźliwość fizyczną i drzewo pozbawione tego, czem żyje, jak korzenie, gałęzie, liście, znika za zetknięciem się z wilgocią, umarza się przez wodę. Woda przeto była zasadniczym, twórczym pierwiastkiem wiary Polaków, którzy też zarówno główną swą rzekę Wandalem, jak i siebie Wandalami, „synami wody" nazwali. Równie wysokiej czci jak Jesse, używała u Polaków Marża, czy Marżanna, opiekunka życia odradzającego się, czczona wynoszeniem lub topieniem śmierci (zimy, morzu), gaikami (hailkami, turzycami), którą niezabawem, (ile że prostactwo P. Marję zwało *Świętą Mariżą*, za świadectwem Długosza), połączono w podaniach z św. Marją. Za sprawą Dąbrówki, niektóre pojęcia dogmatyczne o Marji dziewicy zlały się z wyobrażeniami o małżeństwie (matka synów: panna). Od czasów Bolesława Krzywoustego cześć Matki Boskiej znalazła wyraz w regularnem odbywaniu przez tego monarchę „godzinek" do M. B. (od 1109), a szybkość, z jaką wiara w nią się szerzyła zdaniem W. A. Maciejowskiego była skutkiem zlania się św. Marji z Marzaną. W Gnieźnie było czczone bóstwo śmierci, u Długosza zwane Nija, a właściwie Nua; u Nestora i innych pisarzów ruskich znane jest jako Nahwe (Nacus, gr. *nekys*), skąd poszedł wyraz nieboszczyk. Na jego cześć obchodzono wielkanoc nawską, albo rachmańską, na Wołyniu i rękawkę pod Krakowem na „mogile" Krakusa (słońca), to jest stypę pogrzebową. W Krakowie i jego okolicach pod nazwą koniarza i konika zwierzynieckiego (swar=blask) dochował się ślad znanych na Zachodzie wróżb z pomocą „konia" poświęconego bóstwu. Jeszcze Bolesław II takiego konia używał w tym samym celu. To pozwala wnosić, że jeszcze w tak późnej epoce, nawet na dworze królewskim, nie wygasła tradycja pogańskiej wiary w bezpośrednie rządy bogów. W Kruszwicy za Bolesława III spostrzegano Swantewita połabskiego widomie, jako święty Wit, przewodniczącego wojskom polskim, w ich wyprawie na Nakło, podobnie jak za Władysława Hermana (pod nazwą św. Wojciecha ukryty) ratował gród jakiś od Pomorzan. Co do organizacji kapłanów pogańskich i ich nazwy, znaczenia i t. p. nie mamy dotąd żadnych wskazówek. Co do etyki: wielożeństwo osób świeckich, obok srogich kar na cudzołożne kobiety, rozszerzenie takiej kaźni i na mężczyzn pod wpływem chrześcijaństwa

i t. p. szczegóły pogańskie znajdują potwierdzenie kronik. Przewrót na korzyść katolicyzmu dokonywał się na kilku punktach. Pomijając hipotezy osnute na znaczeniu mitycznych wędrowców, którzy odepchnięci przez Popiela, ks. gnieźnieńskiego, postrzygli Semowitaja Piastowicza, a przez kroniki są uważani za św. Pawła i Jana, przez Ossolińskiego i innych za wysłańców Metodego, arcybiskupa Moraw W.; natomiast cytujemy fakt wiarogodny, że 884 r. wzywał Wyszewita, książęcia Wiślicy, do przyjęcia chrztu tenże Metody, a gdy wezwania poganie wiśliccy nie posłuchali, Świętopełk wielkomorawski wygnał Wyszewita, a państwo jego podbił (po Bug i Styr), tak, że jeszcze 973 te okolice zależały od djecezji praskiej w Czechach. Stosunki zaś owe Metodego z Wyszewitem dały powód ruskim żywotopisom do powieści, że ów apostoł chrzcił i Lachów. W 970 r. Otto II do archidjecezji magdeburskiej zaliczył nowo ustanowione biskupstwo poznańskie z djeceźnikiem Jordanem na czele. Był on wszelako *in partibus infidelium*, póki Dąbrówka, czeska katolicka księżniczka, nie poślubiła Mieszka—Lamberta I i do przyjęcia swej wiary różnemi ustępstwami nie skłoniła. Wtedy i Jordan istotnie osiadł na swej stolicy i jął pracować w winnicy Pańskiej. Szybko musiał tu cieszyć się skutkiem pomyślnym swych trudów, skoro wedle rękopisów, nie w Gnieźnie, lecz w „Gdańsku“ Wojciech chrzcił pogan przed 997 r. Bruno kwerfurcki podobnie nie w Polsce, ale na pograniczu Rusi i Litwy poniósł śmierć apostolską 1009, Otto bamberski założył szkołę dla edukacji polskich magnackich dzieci i głównie na Pomorzu dla kościoła katolickiego pracował za Bolesława Krzywoustego. Z żywotów tego św. Ottona okazuje się, że apostołowie katolicyzmu trzymali się tam metody papieża Grzegorza W., przemianowując bóstwa pogańskie na św. chrześcijańskich, bałwochwalnie pierwszych zamieniając na świątynie Boga, a ofiary bite fałszywym bogom przeznaczając prawdziwym Niebianom. Zdaje się, że i we właściwej Polsce w podobny łagodny sposób szerzyła się wiara, póki inne od religijnych pierwiastki do walki nie wmieszały się. 1000 r. Otto III i papież Sylwester II ustanowili archidjecezję w Gnieźnie (pierwszym arcybiskupem był brat św. Wojciecha Radym), z biskupstwami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Nowej tej łacińskiej hierarchji poddano zaś kościoły słowiańskiego obrządku, który się w południowych dzielnicach przechowywał i równego doznawał szacunku. Później przybyły dwa nowe biskupstwa: lubuskie dla świeżo zdobytych krajów nadłabskich, a dla Mazowsza płockie. Potem pozostawiony przy Magdeburgu djeceznik poznański przeszedł do Gniezna, czem znikła anomalja dwoistej, zagranicznej (w Magdeburgu) i swojskiej (w Gnieźnie), metropolji dla kościoła polskiego, nad którym w moc cesji z władzy owych fundatorów Bolesław I objął zwierzchnictwo. Tym sposobem monarcha polski nabył prawa zakładania i uposażania kościołów, tworzenia djecezji, wyznaczania im zwierzchników i t. d. na wzór cesarzów rzymsko-niemieckich, t. j. Polska nie przestając politycznie być lennością cesarską, pod względem kościelnym stała się od Niemców niezależną. Duchowieństwo było jedną z gałęzi hierarchji urzędniczej; kościół stanowił instytucję państwową, podległą monarsze. Rządząc dość samowładnie w kościele, Bolesław Chrobry otaczał jednak duchowieństwo wielkiem poszanowaniem, uznając pożytek jedności kościoła dla swych planów politycznych. Sprowadził Benedyktynów, których klasztory powstały w Międzyrzeczu, na Łysej Górze (1006) i w Tyńcu, wyposażając ich dostatnio. Arcybiskupi gnieźnieńscy dość wcześnie zaczęli wykonywać juryzdykcję świecką w swych posiadłościach, bo już przed 1136 r. Takie prawa zwierzchnicze nad kościołem polskim wykonywał Mieszko Lambert II, wprowadzając prócz swojego (polskiego) języka i łacinę, oraz grecki do obrzędów kościelnych, być może dla uspokojenia wzburzenia, jakie ze zgonem ojca, Bolesława I, wybuchło, a było wymierzone przeciw chrześcijaństwu wogóle. Środek ten okazał się niedostatecznym, bo biskupów i duchownych wyrznięto lub ukamienowano, panujących wygnano (1034—40) i do pogaństwa wrócono, tak, że wobec zburzonych katedr w Gnieźnie i Poznaniu, Kazimierz I Karol był zmuszony założyć z potwierdzeniem Benedykta IX w 1046 nową archidjecezję w Krakowie i biskupstwo w Wrocławiu. Pracę reformacyjną tak dalece rozwinął Bolesław II Szczodry, że 1079 miał aż 15 biskupów, a 1075 z polecenia Grzegorza VII musiał z jego legatami ustalać nader luźne związki hierarchiczne między djeceznikami. Wówczas zdaje się przybyły legat papieski Henryk z Wirceburga został arcybiskupem gnieźnieńskim. Nieszczęśliwa kwestja małżeństw pogańskich (per raptum et usum), słusznie naganiana przez biskupa krakowskiego Stanisława, dała powód do zawikłań między królem a biskupem, który, natchniony ideami spółczesnego papieża Grzegorza VII, chciał wbrew zasadom 1000 r. przeprowadzić zasadę supremacji kościoła nad tronem i skojarzył się z wojewodą Sieciechem i innymi spiskowcami, którzy, niezadowoleni z wojowniczości i despotyzmu króla, chcieli go detronizować. Spór zakończył się wyrokiem śmierci na wielu spiskowców i biskupa Stanisława (1079). Król dla własnego ratunku, chwyciwszy się ludu, w sporze z rycerstwem, jął wspierać pogaństwo, by tem łacniej zyskać gmin jeszcze bałwochwalczy, ale okazało się, że gwałtowne środki nię mogły już poradzić tam, gdzie możnowładztwo świeckie łączyło się z możnowładztwem duchownem. Za słabego Władysława Hermana oraz jego synów, kler, wespół z hierarchją świecką rządzący za niego swobodnie, wychodzi na pośrednika w waśniach między panującymi (arcybiskup Marcin, biskup Baldwin), aczkol-

wiek jeszcze teraz Władysław Herman 1088 ustanawia djecezję kujawską (potwierdzoną 1148), 1101 r. mianuje w Krakowie biskupem Czesława i obiór biskupa tamtejszego z kleru przenosi na 24 przez się ustanowionych kanoników. Zaś papież Paschalis II (1099—1118) ze zdumieniem się dowiaduje, że król i magnaci za nowość poczytywali jego żądanie, by arcybiskup; biorąc paljusz, składał papieżowi przysięgę, że arcybiskup jakiś wyklął biskupa, że tranzlokacje djecezników zależą od króla nie od Rzymu. List, mieszczący te fakty, najlepiej dowodzi pewnego „galikanizmu" kościoła polskiego od najdawniejszych czasów. Za Bolesława Krzywoustego (który otaczał kościół i duchowieństwo gorliwą opieką, obsypując je dobrodziejstwy, zakładając nowe klasztory i zwiększając uposażanie dawnych), słyszymy o wspólnem z biskupem Idzim, legatem papieża, wytykaniu granic djecezji kujawskiej (1120), o nieznanej skądinąd djecezji kaliskiej 1124, jako też o mieszaniu się drugiego legata Gwaldona, biskupa Bellowaceńskiego, w sprawy elekcji biskupów polskich. Mieszanie się to wysłańców rzymskich w sprawy kościoła nie przeszkodziło biskupom polskim, z Jakóbem Lubomirem, arcybiskupem, na czele, oprzeć się klątwom Eugenjusza III, i wdaniu się legata Gwidona (1148), gdy chodziło o wygnanie Władysława II, popieranego przez Rzym i Niemców. Mieszko III, dążąc do przywrócenia władzy książęcej należytej powagi i do ukrócenia buty oraz roszczeń duchownych i świeckich, zaczął uciemiężać biskupów i po zmarłych w więzieniu brać kaduki. To doprowadziło go do utraty dzielnicy krakowskiej na rzecz Kazimierza Sprawiedliwego, który okazał powolność względem panów i duchownych. Na sejmie łęczyckim, będącym zarazem i synodem (1180) zabór majątku biskupiego został wzbroniony pod karą klątwy kościelnej. Ten to synod stanowi przejście do *okresu drugiego* (od XII w. do końca XIII), w którym duchowieństwo uznane na owym sejmie, za ważny, godny przejednania żywiół w państwie, zaczyna coraz wydatniej ziszczać plany biskupa Stanisława. Reformy gregorjańskie w kościele polskim zrazu nie przyjęły się. Kiedy na Zachodzie oddawna weszły w życie elekcje kapituł, przez co kościół wyłamał się z pod zwierzchnictwa władzy świeckiej, w Polsce biskupów mianował książę, który z posiadłości duchownych domagał się na rzecz skarbu swego pewnych posług i danin. Nie przyjął się również celibat. Niewprowadzenie reform gregorjańskich utrzymywało kler polski w większej zależności od księcia, niż od kurji rzymskiej. Sprawę wyzwolenia duchowieństwa polskiego podjął dopiero papież Innocenty III, który znalazł gorliwego współdziałacza w Henryku Kietliczu, arcybiskupie gnieźnieńskim. Wyszła też na stół sprawa celibatu duchowieństwa, którą załatwiał Kietlicz. (Przedtem w tej sprawie byli w Polsce: Rajnald za Mieszka III, Piotr z Kapui (1189 roku), Mallebranka (1197 r). Snadź przedewszystkiem, dla nadania siły klerowi, wypadało oderwać go od związku z krajem. Przejęcie się tradycją biskupa Stanisława widać w zabiegach biskupów krakowskich, aby pomiędzy innemi przywilejami, jak pierwsze miejsce po arcybiskupie gnieźnieńskim, prawo konsekrowania go i t. d., uzyskać taką od tegoż metropolity (akt 1185) i legatów papieskich (1247) niezależność, jak gdyby owi biskupi chcieli się zasłonić od wyklęć wspominanych przez Paschalisa II, a bardzo licznych do czasów biskupa Stanisława. Nareszcie usilne zabiegi Prandoty, biskupa krakowskiego, który mimo oporu kardynałów, zwłaszcza Reginalda z Ostji, przeprowadził kanonizację biskupa Stanisława krakowskiego (1253), okazują, ile postać ta w w. trzynastym była ukochaną, ze względu na jej antypaństwowe, Hildebrandowe stanowisko. To też 1207 i w 1209 Kietlicz, arcybiskup gnieźnieński, wyklina Laskonogiego, który starał się utrzymać kościół na dawnem jego stanowisku i nie chciał zrzekać się prawa nominowania biskupów, sądownictwa w dobrach kościelnych i danin oraz powinności, którym te dobra podlegały. Pełka, biskup krakowski, usuwa go z Krakowa. 1210 r. wspólne przywileje dla duchowieństwa polskiego wydają dwaj synowie Kazimierza II Krzywoustowicza, Władysław Laskonogi, zmuszony przez Kietlicza do ustępstw na rzecz kościoła, i Kazimierz Opolski, oraz Leszek Biały i Konrad mazowiecki. Na mocy tego przywileju (a raczej wyraźnej umowy, w której kościół występuje jako potęga równorzędna państwu) przyznaną została kościołowi samodzielność zarówno w obrębie jego organizacji, jako też i w obrębie posiadłości (przyznanie sądownictwa nad poddanymi i uwolnienie od ciężarów publicznych). Za późniejsze ustępstwa Odonicza dla kleru (1232, 1234) (w których ten książę uznał pierwszy w Polsce niezawisłe stanowisko kościoła i najobszerniejszemi obdarzył go wolnościami i nadaniami), szlachta wielkopolska go wygnała. W sporach Laskonogiego z Odoniczem, podobnie jak Odonicza i Brodatego, kler pośredniczy, przyczem to Odonicz to Brodaty (który nie dopuszczał wyzwolenia kościoła z pod zwierzchnictwa świeckiego) zostaje wyklęty za nieposłuszeństwo. Arbp gnieźnieński wyklina Konrada Mazow. za powieszenie Czapli scholastyka, Prandota, biskup krakowski, Mikołaj, opat sieciechowski, ujmują się klątwą i czynem za Bolesławem Wstydliwym. Bolesław Rogatka, wnuk Brodatego, uległ klątwie od Tomasza, biskupa wrocławskiego, za mieszanie się w sprawy kleru. Paweł z Przemankowa, biskup krakowski, w ciągłej waśni z Leszkiem Czarnym zostaje, zdradza go nawet; Tomasz II, biskup wrocławski, wyklina Henryka Probusa za administrację mienia biskupstwa. 1293 Przemysław II wielkopolski i bracia Łokietek łęczycki i Kazimierz kujawski kupują sobie spółudział biskupa poznańskiego za

połączenie podkanclerstwa z jego infułą w walce z Czechami. 1298 Henryk Głogowski, dziedzic królestwa Polskiego, podobnie sobie jedna spółudział arcybiskupa gnieźnieńskiego i biskupów poznańsk. i kujawsk., z których pierwszy wyklina Łokietka z racji politycznych. Muskata krakowski równie jest nieprzychylny temu odbudowcy kraju (1311). Obok tego jednakże Pełka arcybisk. 1257 nakazuje ludowi umieć Ojcze Nasz, Zdrowaś, Wierzę i Kaję się; synod arcybiskupa Świnki 1285 zakazał dawanie beneficjów cudzoziemcom a katedr szkolnych nauczycielom nieumiejącym po polsku. Widzimy, że w połowie XIII w. cały deszcz przywilejów spada na biskupstwa, kościoły i klasztory. Na nowych podstawach, na własnem prawie kanonicznem organizuje się polski kościół, a sądownictwo jego rozciąga się nietylko na duchownych, lecz także na ludność w dobrach kościelnych osiadłą, a w wielu sprawach także i na społeczeństwo katolickie. Na straży jego orzeczeń stoi interdykt, klątwa. Kościół i duchowieństwo zamieniają się w odrębny stan polityczny, wyposażony pełnym samorządem. Książęta utracili wpływ na obsadzanie dostojeństw kościelnych, kapituły katedralne chwyciły w myśl ustaw kanonicznych prawo wyboru biskupów, a od tego czasu nietylko biskupi przestają oglądać się na książąt, ale i niżsi duchowni nie ubiegają się już o łaskę książąt, wiedząc, że tylko w obrębie kościoła strzeżeniem jego ducha i jego interesów mogą sobie znaczenie i godności zdobyć. Biskupi wyposażeni byli całemi kasztelanjami z władzą zwierzchnią, jaką mieli książęta (jus ducale). Żadna fortuna baronowska nie dorównywała uposażeniu niektórych katedr biskupich. Biskupów otaczali wyposażeni również w dobra ziemskie i dochody prałaci. Dzięki środkom materjalnym i wpływowi moralnemu duchowieństwo stanowiło potęgę, z którą książęta musieli się liczyć. Najwyższe organa ustawodawcze kościoła katolickiego w Polsce, t. j. synody, dbając o samoistność kościoła, dokładały zarazem starania, ażeby mu większy niż dotychczas wpływ na społeczeństwo świeckie zapewnić i zajmowały się troskliwie sprawą szkół i oświaty. Literatura jest w ręku duchowieństwa; zwłaszcza zakonnicy tu się zasługują. Już 1005 Henryk II niemiecki zastał w Międzyrzeczu nad Odrą pustkami stojący benedyktyński klasztor, który, z Węgier uchodząc przez Polskę, założył był biskup Wojciech i za opata tam swego ucznia Astryka osadził. Tu spisano najdawniejszy żywot św. Wojciecha („Passio S. Adalberti martiris“), w 1005 znaleziony przez Henryka II i oddany przyjacielowi Godehardowi, opatowi w Tegernsee, kędy go w w. XIX odkryto. W tym Międzyrzeczu jeszcze 1259 znajdował się kościół św. Wojciecha, będący może szczątkiem owego opactwa. Kronika ks. Gallusa była pisaną z pomocą kanclerza ks. Michała, któremu wraz z Pawłem, biskupem „polskim“ (zamiast kujawskim), ofiarował księgę II, a innym 5 biskupom jako mecenasom pierwszą. Dzieło swe przeznaczył autor dla szkół i zabawy królów i rycerstwa; pisał zaś, jak zdaje się, w Kujawach. Opactwo benedyktyńskie na Tyńcu, wnosząc z nazwy „opat Thuni“, który był dyplomatycznym pomocnikiem Bolesława I, już istniało za tego panującego. Aron, opat tyniecki (1046, † 1059), został arbpem krakowskim, a koło 1004 zaszłe degradacje biskupów polskich przez Gwalona z Bellowaku może odnoszą się do rywalizacji opatów tynieckich z klerem krakowskim. Śladów działalności literackiej na Tyńcu nie posiadamy żadnych. Klasztor benedyktyński na Łysej górze św. Krzyża założony 1006 r., zostawił w puściznie tak nazwane „Roczniki świętokrzyskie“. Fundacja sieciechowskiego klasztoru N. M. P. ma należeć do czasów Bolesława III. Miechowscy Bożogrobcy, założeni przez Jaksę z Miechowa (1162), zostawili pamiątkę w „Rocznikach“ oraz w zebranych przez Nakielskiego donacjach różnych książąt; krewniak tego Jaksy, Janik, arcybiskup gnieźnieński, do współki z bratem swym, w Brzeźnicy pierwszy założył Cystersów 1140; że jego ludność pochodziła z burgundzkiego klasztoru Morimund, zwany był też Morimundem mniejszym, lub od poblizkiego miasta Jędrzejowem. Ten klasztor cysterski, podobnie jak wągrowiecki (1147) i lędzki (1145), osiadły przez zakonników z Altenberga pod Kolonją, przyjmował tylko cudzoziemców. Zniósł ten przywilej ich Zygmunt I. W Wąchocku (1188 założonym) podobną włoscy mnisi wyłączność posiadali do 1420. Po tych klasztorach nastały kolejno: sulejowski (1176), wąchocki (1179), koprzywnicki (1185), zniszczony 1241 przez Tatarów i potem odnowiony, ołobocki (1213). Wincenty Kadłubek, historyk, wstąpił do tego zakonu i w Jędrzejowie swe dzieło pisał. Jego następca Iwo 1222 założył klasztor kacicki przy Słomnikach, 1225 przeniesiony do Mogiły. 1231 powstał klasztor w Obrze, 1235 za Wisława, biskupa krakowskiego, w Karpatach w Ludzimierzu, przeniesiony 1239 do Szczyrzeca. 1234 w Paradyżu, w 1232 w Bledzewie nad Odrą, w 1285 w Przenięcie, w r. 1244 w Szpetalu, 1256 w Koronowie (Byszowie) na Kujawach, w 1173 w Oliwie pod Gdańskiem, w 1251 w Palplinie. Zakonnice cysterski miały klasztory: w Trzebnicy (1208), w Ołoboku nad Prosną (1213), w Owińskach nad Wartą (1242—50), w Chełmnie (1267) i t. d. Obojętność dla dziejów polskich konieczna u Cystersów, z powodu ich odsunięcia się od tubylców, wynagrodziła się ich zasługami około uprawy ziemi i kolonizacji. Cysterscy opaci z Opatowa mieli pretensje do biskupstwa czerwonoruskiego w w. XIII. Sława nowa na klasztor jędrzejowski spadła przez stosunki Mateusza Cholewy i innych z Bernardem z Clairveaux. Iwo Odrowąż, bawiąc w Rzymie, wraz z Jackiem i Czesławem wstąpił do zakonu Dominikanów (1218), który sprowadził do kościoła św. Trójcy w Krakowie (1220), przeniósłszy stamtąd parafję

do nowo zbudowanego kościoła P. Marji (1223). W 1228 już powstała nowa kaznodziejska prowincja „polska“ z wikarym Gerardem, jako dowód pomnożenia się liczby klasztorów tego zakonu. Zejssberg porównywa ich w działalności z Jezuitami jako kaznodziejów, spowiedników, a zarazem i inkwizytorów. Najdawniejszy ich klasztor stanął w Sandomierzu pod wezwaniem św Jakóba, założony w 1224 przez Adelajdę, córkę Kazimierza II, której grobowiec do tej pory tamże się dochował. Przed r. 1241 powstały klasztory dominikańskie w Poznaniu, Chełmnie (1228), Płocku, Sochaczewie (ok. 1236), w Sieradzu 1260, Brześciu kujawskim 1264, Warce 1279, Opatowie, Lublinie, Żninie, Piotrkowie, Łęczycy, Bochni, Łowiczu, Wronkach (1279), Kościanie 1410, Żmigrodzie 1412 i Środzie 1420. We Lwowie zjawili się 1270, potem w Przemyślu, Haliczu, Kijowie, Bełżu, Czerwonogrodzie, Smotryczu, Kamieńcu, Łucku, Mościskach, Samborze, Trębowli, Kołomyi, Hrubieszowie, Podkamieniu, Horodle i Wilnie (1501). Około 1232 zjawiają się w Polsce Franciszkanie, powołani z Pragi do Krakowa przez Bolesława Wstydliwego, zaś księż. Grzymisława matka, Salomeja siostra i Kinga żona jego przyczyniły się do rozwoju żeńskiego odłamu Franciszkanów, t. j. Klarysek. Na ich prośby założył Bolesław V obok Franciszkanów klasztor Klarysek w Zawichoście (1234—1240) po spaleniu przez Tatarów klasztoru męskiego i żeńskiego w Sandomierzu, przeniósł oba tenże książę za radą biskupa Prandoty 1260 do Skały, kędy welon przyjęła Salomeja, 1268 kanonizowana. Stąd Toporczykównę zakonnicę porwał biskup krakowski Paweł z Przemankowa. W XIV w. przeniesiono Klaryski do św. Andrzeja w Krakowie. Kinga ufundowała Klaryski w St. Sączu i tu oblokła szaty zakonne ze swą siostrą ks. wielkopolską Jolantą. Mąż ostatniej Bolesław Pobożny założył Franciszkanom klasztor w Poznaniu; inne klasztory powstały w Trzcianie, Korczynie, w N. Sączu i Lelowie. Benedykt, gwardjan Franciszkanów w Krakowie, towarzyszył Janowi Carpino 1245 do Tatarów i żył jeszcze koło 1253 Wit, uczeń Jacka, był pierwszym biskupem litewskim i pisał list do Inocentego IV, skarżąc się na smutną dolę chrześcijan w Litwie. Temu i Franciszkanów zakonowi należy przypisać przeprowadzenie kanonizacji św. Stanisława. Najobfitszy w nowe anty-Bolesławskie poglądy jest żywot św. Stanisława, napisany przez Wincentego z Kielc, Dominikanina; zajął on miejsce *Passio St.* Adalberti. Jednocześnie pojawiają się liczne żywoty innych cudotworców, jak św. Jacka przez lektora dominikańskiego Stanisława (z XIV w.). Żywot ten był pisany jako podręcznik dla łaknących zbudowania zakonników. Franciszkanie zostawili ślady swej działalności literackiej w żywotach św. Kingi i Salomei. Późniejszej działalności obu zakonów należy przypisać powstanie biskupstwa ceretyńskiego (bakowskiego), 1371 przemyskiego, kijowskiego, 1320—45 chełmskiego katolickich. 1261 Urban IV polecił Dominikanom wzywać Polaków do obrony cesarstwa Łacińskiego, za co naznaczał odpusty. Norbertanie zagnieździli się w różnych miejscowościach Małopolski, Wielkopolski, Mazowsza i Śląska. Johannitów osadził w Zagościu pod Stopnicą Henryk ks. Sandomierski. Na Śląsku osiedli Templarjusze, a w Trzemesznie, Wrocławiu i Czerwińsku—kanonicy regularni lateraneńscy. Augustjanie zjawili się 1257 u św. Marka w Krakowie z łaski B. Wstydliwego; 1265 Świętopełk, ks. pomorski, wybudował im klasztor w Chojnicach; 1268 zyskali szpital św. Ducha w Inowrocławiu bracia zakonu gwiazdowych Krzyżaków reguły św. Augustyna. Przemysław II wzniósł Augustjanom 2 klasztory: w Starogrodzie i w Bydgoszczy. Szczególnie licznie zakładają im kościoły i klasztory w następnym *okresie trzecim* (od początku XIV do końca XV w.). Tak Kazimierz W. zbudował im kościoły w Krakowie (1348), Wieluniu (1350) i Olkuszu (1369). Współcześnie z Kazimierzem Ziemowit, książę mazowiecki, fundował Augustjanom klasztory: w Warszawie, Rawie i Ciechanowie; Jan Spytek, woj. krak., 1381 w Książu. Kościół św. Katarzyny, na Kazimierzu ma, wedle podania, być nawiązką eremitom św. Augustyna za utopienie Baryczki, przez Kazimierza Wielkiego. Wprowadza to nas w sam wir sporów Kazimierza W. z duchowieństwem (które wszelako miało w nim gorliwego obrońcę i dobroczyńcę, jako reprezentujące nietylko moralność, ale i oświatę) i rozmaitych waśni w samym łonie kleru. Tak bp. Jan Grot krakowski występował przeciw Piotrowi z Alwernji, legatowi, za zbyt gorliwe wybieranie św.-pietrza, przeciw Nankierowi, bp. Wrocławia, który chciał je przenieść na jego djecezję, wreszcie z samym królem swarzył się. Ledwo ta waśń ucichła za wdaniem się nowego legata, nowa sprzeczka wybuchła z Bodzantą, bpem krakowskim, o pobór powinności państwowych z dóbr biskupich Złota. Klątwa na króla za utopienie Baryczki, niosącego dekret, wywołały błagalne poselstwo do papieża, swobody i dary dla kościoła polskiego ze strony Kazimierza W., dziesięciny, które podzielone na szlacheckie i niewolne, dawały powód do sporów szlachty z klerem, do szerzenia władzy ostatniego nad pierwszą, zmuszoną w obronie legitymować się z praw swych, odwzajemniać się gwałtami i t. d. Synod kaliski 1357 wydał właściwe postanowienia, a zjazdy krakowski 1359 z wielickim 1361 położyły kres takimże sporom z Bodzantą za pośrednictwem arbpa Jarosława Bogorji. Sprawy te wskazują całą siłę duchowieństwa, w poprzednim okresie nabywaną powoli, zwłaszcza dzięki szczodrobliwości Bolesława Wstydliwego, który mazał nią zabójstwo św. Stanisława, przez swego praojca popełnione, licznemi uwolnieniami od swego zwierzchnictwa i skarbu darząc kościół cały w latach 1252, 1254, 1255. Papież Aleksander IV, potwierdzając te swobody

wypuścił jedyne zastrzeżenie Bolesława V na swą korzyść co do juryzdykcji w sprawach o dziedzictwo. Idąca za wewnętrzną siłą kościoła zewnętrzna propaganda wydała pierwsze owoce na Rusi Czerwonej. Bolesław Jerzy, ks. „Małej Rusi", katolik silnie prozelitujący, zginął otruty przez swoich. Biskup lubuski Stefan II wyświęcił Dominikanina z Posewalk Henryka na biskupa kijowskiego (1320—1345). Kazimierz W. ufundował archidjecezję wschodnią w Haliczu, kędy po metropolitach Nifonie, Piotrze, Gabrjelu i Teodorze, osiadł na prośbę Kazimierza W., a z wyświęcenia Filoteja, patrjarchy carogrodzkiego, metropolita Antoni, jako zwierzchnik od 1371 biskupstw w Chełmie, Turowie, Przemyślu i Włodzimierzu. Czasy Loisa węgierskiego, Elżbiety i Władysława Opolczyka upamiętniają się fundacją klasztoru Paulinów w Częstochowie. Arbp Janusz Suchywilk, wedle Hecla spółpracownik Kazimierza W. w pracy nad kodyfikacją praw dawnych i nowych (1347—1368), wystąpił 1378 przeciw poborowi 2 groszy z dóbr duchowych, zwołał synody 1376, 1378 zagrzane duchem dawnych swobód kleru, lubo już 1381 namówiony przez bpa krakowsk. Zawiszę z Kurozwęk, zasłużonego w sprawie elekcji córek Loisowych, przystał na pobór poradlnego. Wskazanie przez Rzym w myśl Loisa następców po zmarłych 1382 dostojnikach wykazało, że mimo zbrojnego wdania się stronnictwa przeciwnego życzeniu kapituł, Rzym choć chwilowo nawrócił się dla Polski, tyle jej niesprawiedliwości wyrządziwszy w sprawie z Krzyżakami. Skażenie za to obyczajów kleru, widne w życiu takiego Zawiszy z Kurozwęk, Mikołaja z Kurnika, i t. d., nie okupuje się raczej świecką zdobyczą Litwy, która przyjęła chrzest katolicki 1387 r., jako rękojmie praw politycznych 1413, 1388 biskupstwo wileńskie, potwierdzone przez Urbana VI, 1413 Żmujdzkie w Miednikach. Udział kościoła polskiego w soborze w Konstancji (gdzie spalono Husa), za pośrednictwem arcybiskupa Trąby Mikołaja, Andrzeja Las. Gosławickiego, nom. b. poznańskiego, J. Kurdwanowskiego, biskupa płockiego, i Jana Kropadły, kujawsk., nie zapobiegł ruszeniu się reakcji świeckich przeciw świeckiej przewadze kościoła katolickiego i na drodze herezji. Przewaga duchowieństwa, które doszło w tych czasach do szczytu znaczenia i miało w swych szeregach trzęsącemu dworem i mającemu wpływ na tok spraw politycznych Zbigniewowi Oleśnickiemu, drażniła ambicję panów świeckich i obrażała interesy materjalne szlachty. Anti-germański i antikościelny nastrój pewnych warstw społeczeństwa zetknął się z pokrewnemi kierunkami w Czechach. Już w świcie polskiej delegacji będący Wacław Leszczyński był gorliwym wyznawcą zasad Husa, którego osobiście gorąco bronił. 1416 r. synody w Wieluniu, 1423 w Łęczycy surowo wystąpiły przeciw kacerzom, których, 1424 r. król uznał za zbrodniarzy stanu. Inkwizycja od 1257 rozwija godną uwagi działalność w tej epoce; 1437 Marcin z Brześcia, 1454 Jakób Grzymała (generalny inkwizytor) odznaczają się zapałem w ściganiu husytów. Biskup poznański Andrzej obległ i spalił 1439 Zbąszyn za ukrywanie 5 księży husyckich. Stronnictwo, które pod przewodem Zbigniewa Oleśnickiego zawiązało się w Nowem Mieście Korczynie (1438) w konfederację, wystąpiło przeciw zawiązanemu pod sztandarem Spytka z Melsztyna w konfederację (1439) stronnictwu hussyckiemu i w bitwie pod Grotnikami pierwsze pokonało drugie. W postaci i działaniu Zb. Oleśnickiego, kardynała i biskupa krakowskiego, skupia się znaczenie spółczesne kleru, wpływające na bieg spraw politycznych; wielką tu mu pomocą była misja Jana Kapistrana, wskutek której 130 ludzi odrazu 1450 przyjęło habit benedyktyński. Na Stradomiu zbudował im klasztor Zb. Oleśnicki, 1454 są już Bernardyni i w Warszawie. Spółcześnie, zdaje się pod wpływem husytyzmu, legenda o Bolesławie II zaczęła tego wroga duchowieństwa rehabilitować przez motyw pokuty. Ogół duchowny przez usta Dąbrówki J. wyrzekł, „że to się u nas nie głosi", by przez możność odkupienia tego rodzaju win, nie chciano zbyt ostro przytrzeć kleru. Gwoli tej przewadze kościoła wszczynają się zabiegi o kanonizację królowej Jadwigi (1419 cuda spisane do protokółu, 1426, 1450 Prandoty, biskupa, kanonizatora ś. Stanisława (1454). Jan z Kąt († 1473) czyni cuda od 1475. 1485 umarł Augustjanin Michał Gedroić w Krakowie *in odore sanctitatis*, podobnie jak Stanisław Kazimierczyk (1433—1489). W Krakowie † 1482 Szymon z Lipnicy, † 1483 Jan z Dukli we Lwowie, † 1507 r. Władysław z Gielniowa w Warszawie, wszystko śś. Benedyktyni. Sędziwój z Czechela, przeor Augustjanów w Kłodawie, dał się poznać jako wyznawca niezależności kościoła od państwa, odmówił królowi przyjęcia biskupstwa wileńskiego, z biskupem krakowskim Lutkem z Brzezia korespondował w rzeczy pewnej rzeźby krakowskiej, o którą na sejmie piotrkowskim 1468 z prowincjałem dominikańskim w ostry spór popadł, naganiając sposób przedstawiania zbyt plastyczny narodzin Chrystusa. Spór to ciekawy i dla sztuki i poglądów teologicznych Czechela. 1484 † Kazimierz Jagiellończyk *in odore sanctitatis*, a o jego kanonizację zabiegał brat od 1519 r. Cudowność obrazu częstochowskiego 1523 wychodzi na jaw w sposób literacki. 1463 płonie jeden klasztor dominikański z pożaru, któremu dały powód zajęcia alchemiczne zakonników; w Mogile około 1461 i 1474 żyją Mikołaj i Jerzy z Samboru zakonnicy, słynni malarze minjatur, któremi zdobili rękopisy. Na zakończenie tego rysu przytoczymy klerykalnym duchem przejętą historję Długosza z tych czasów i pomysł Kallimacha wygnania Turków z Europy, podnoszący ideję Władysława Warneńczyka. Z tego wszystkiego mogłoby na pozór zdawać się, iż katolicyzm, naraz wydający w Polsce tylu świę-

tych, zyskujący o tyle uznania w Czechach, że tam Długosza na arcybiskupa wzywano, na Rusi Czerwonej dostający arcybiskupstwo we Lwowie (1414), 1416 w osobie arcybiskupa Trąby prymasostwem ozdobiony, 1443 złączony na skutek unji florenckiej z kościołem greckim, nie miał żadnego współzawodnika, i cieszył się największem uznaniem. Tymczasem Marcin V musiał 1427 i 1429 wytykać monarchom, że nominacja biskupów należy do Rzymu nie do króla, lubo od 1439 arcybiskup gnieźnieński, nie papież potwierdza nominatów. Kazimierz Jagiellończyk, pragnąc wyswobodzić się z pod przewagi hierarchji duchownej, prowadzi zacięty („wolę królestwo stracić, niż mieć biskupa nie po mojej myśli") spór z kapitułami i Rzymem o obsadzenie djecezji warmińskiej i krakowskiej, 1463 i 1468 r., zyskuje prawo obsadzania 90 beneficjów w archidjecezji gnieźnieńskiej za swe uznanie Mikołaja V 1447 roku. Stanowczością swoją, przed którą ugiąć się musi duchowieństwo i papież, Kazimierz sprawia, że królowie odtąd sami mianują biskupów. Ze zgonem biskupa krakowskiego Oleśnickiego runął filar świeckiej potęgi katolicyzmu. Opinje „młodych ludzi," w wojnie pruskiej żądające i od kleru obowiązkowego ponoszenia ciężarów ogólnych, formułują się w dziele Jana Ostroroga (Monumentum pro reipublicae ordinatione congestum) w dobitne wielce żądania reformy kościoła, z odcieniem antypapieskim. — *Okres IV i V reformacji i zwycięstwa katolicyzmu* przedstawia katolicyzm w rozstroju, a protestantyzm w pełnym rozwoju, 1520 Dominikanin poznański Samuel występuje przeciw kościołowi rzymskiemu; 1530 biskup poznański Latalski sprowadza Endorfina, kaznodzieję luterskiego, 1540 r. Jan Łaski, proboszcz gnieźnieński, wyrzeka się katolicyzmu i publicznie się żeni, jak Walenty, pleban z Chrzanowa, 1549, Marcin Krowicki, proboszcz w Wiśni i Stan. Orzechowski 1550. Lismanin Franciszkan sprzyja nowinkom religijnym, żyje w przyjaźni z Modrzewskim, 1546 dążącym do utworzenia w Polsce samodzielnego kościoła. Król Zygmunt stary, gorliwy katolik, reformację tłumił. Duchowieństwo ze swej strony przedsiębrało również środki zaradcze. Na synodzie łęczyckim prymas rzuca klątwę na wszystkich odszczepieńców, zostaje uchwalonem zaprowadzenie inkwizycji duchownej. Synody katolickie, hamować mające kacerstwa, mnożą się (1523, 1527, 1530, 1532, 1542, 1547 i t. d.). Biskup Gamrat krakowski sprowadza spalenie Malcherowej na stosie 1539 r. Ale ruch reformacyjny wzmaga się. Sympatuzują z nim nawet niektórzy biskupi katoliccy. Sprawa eksksiędza Orzechowskiego niemało skandalu robi. Andrzej Zebrzydowski, biskup kujawski, a potem krakowski, biskup Maciejowski krakowski (który zamyka w więzieniu Franciszka Stankara za występowanie przeciwko katolicyzmowi), Hozjusz, biskup warmiński (na synodzie 1551) i in. walczą, ile się da, z wzrostem reformacji, której sprzyjają biskupi Drohojewski (kujawski) i Uchański (kijowski), od 1562 prymas (1551 wyklął papieża), oraz szlachta zagrożona w swej wolności sądami o herezje. 1552 r. na sejmie piotrkowskim staje wniosek zwołania soboru narodowego katolików z inowiercami, a w r. 1555 zapada uchwała powstrzymująca pociąganie do odpowiedzialności heretyków do czasu zwołania tego soboru. Kaznodzieje protestanccy wracają z za granicy, Stankar znów zaczyna działać, w Koźminku zostaje zawarta unja religijna protestantów małopolskich z braćmi czeskimi przeciw katolicyzmowi. Rzym, przerażony postępami reformacji w Polsce, wysyła do niej legata Alojzego Lippomaniego. 1556 Vergerius miał przedstawić na sejmie „wyznanie polskie." Z kardynałem Lippomanim, mającym bronić juryzdykcji biskupiej i dokonać reformy kościoła, zjawia się pierwszy Jezuita w Polsce, ojciec Salmeron 1556 i 1559, z legatem papieskim Commendonim (który przybywszy do Polski 1563, niemałą zadał klęskę ruchowi reformacyjnemu i wyjednał u króla podczas sejmu w Parczowie dwa dekrety (1564): jeden przeciwko cudzoziemcom anti-katolikom, a drugi przeciw takimże Polakom, szkodzącym kościołowi, a obok tego miarkował zabiegi prymasa Uchańskiego)—ojciec Kanisi, 1565, zaś 1572 ojciec Wawrz. Meyio, w sprawie rozwodu z 3-cią żoną Zygmunta Augusta. 1565 r. zjawił się na wezwanie Hozjusza zakon Jezuitów w Brunsberdze, 1566 r. w Elblągu. Ich kolegja i klasztory zaprowadzili biskup płocki Noskowski w Pułtusku, biskup Adam Konarski w Poznaniu, biskup Karnkowski w Kaliszu, 1570 r. biskup Walenty Protasewicz w Wilnie. Zwycięskie dysputy z różnowiercami, jak Stan. Warszewickiego, rektora szkoły wileńskiej, z Andrzejem Wolanem i Trzycieskim, zdatni teologowie, jak J. Wujek z Wągrowca, rektor szkoły poznańskiej, wymowni kaznodzieje, jak Skarga, Białobrzeski, urok świętobliwości młodego magnata Jezuity św. Stanisława Kostki, częste przypadki nawróceń, jak np. Chodkiewiczów, Radziwiłłów, wszystko to podnosiło Jezuitów, jednało im wziętość u ogółu, zapewniało kierunek w szkole, konfesjonale i polityce. 1571 powstała osobna jezuicka prowincja polska, w odpowiedzi niejako na konfederację warszawką 1573, warującą spokój religijny dysydentom. 1581 r. Possewin, Jezuita legat papieski (pośredniczy pokój między Stefanem Batorym a Iwanem Groźnym). Wedle rękopisu ks. Wielewickiego „Historia domus professae ad S. Barbaram" (1579—1636) w zbiorze Muczkowskiego, Jezuici nawrócili Dymitra Samozwańca, któremu za kapelanów służyli OO. S. J. Mikołaj Cyrowski i Jędrzej Janicki. Kardynał Maciejowski wręczył Marynie Mniszchównie list papieski z błogosławieństwem i napomnieniem do prozelityzowania. Ojciec Vota był „aniołem opiekuńczym" Sobieskiego, który sprowadził Kapucynów. Synody brzeski

(1590 i 94), lwowski i łucki (1593) przygotowały grunt do unji brzeskiej, zawartej w październiku 1596 r., gdy protestancka 1570 i dysydencko-dyzunicka 1599 nie utrzymała się. Wskutek brzeskiej katolickiej unji odtąd nowe archidjecezje kijowska, smoleńska i płocka zostają w mniej więcej stałym związku z kościołem polskim, z którym 1630 r. łączą się za sprawą jezuity Bembusa i ormjanie. Za Sobieskiego zebrany synod unitów i dyzunitów do Lublina 1680 r. pod wodzą metropolity Żochowskiego i władyki lwowskiego. Szumleńskiego dokonał połączenia djecezji lwowskiej. Tą był przygotował do zlewku Rucki, metropolita 1613 r., reorganizator Bazyljanów, którym nadał zakonnego naczelnika protoarchimandrytę i utworzył osobną litewską (i rosyjską) prowincję św. Trójcy (potwierdzoną przez Rzym, 1624). 1720 r. w Zamościu zebrany synod w celu zreformowania i podniesienia kościoła unickiego w druku kościoła zachodniego, nowem życiem natchnął Bazyljanów i zostawił dyzunji po cerkwi w Słucku, Wilnie i kilka klasztorów na Zaporożu, któremi rządził biskup perejasławski. Od 1739 osobna prowincja rosyjska zlała się napowrót z litewską w Dubnie 1742—3, co potwierdził Rzym 1744 r. By zapobiedz utworzeniu się nowej metropolji na Litwie, prymas, wbrew biskupowi wileńskiemu Białozorowi, wziął tytuł prymasa Królestwa Polskiego i Wielkiego ks. Litewskiego 1668 r. Podobne dążenia separatystyczne objawiły się i 1764 r. Prymas zaś Radziejowski za Augusta II urasta na głowę Rzeczypospolitej, wrogą samemu królowi; znajduje później naśladowców w polityce i w zgorszeniu, Szembek biskup daje popęd do licznych koronacji obrazów cudownych. Szyrma, Jezuita za Augusta II, Gelarowski (1737), Zrzelski (1739) i Kurzewicki (1752), kaznodzieje, przemawiając za obroną chłopa od swawoli szlacheckiej, wywołali konstytucję sejmu konwokacyjnego r. 1764, za zabicie chłopa karzącą szlachcica śmiercią. Z drugiej za to strony, po bytności Koniskiego od dyzunitów, a Krasińskiego i Golcza dysydentów (ze stronnictwa saskiego (w Petersburgu, cesarzowa Katarzyna II (1766) domaga się zadość uczynienia ich prośbom gwoli równouprawnienia dysydentów z katolikami. St. August w odpowiedzi żąda czasu, aby mógł wyjednać u narodu pozwolenie na oddawanie dysydentom starostw grodowych, warując sobie możność utrwalenia porządku sejmowego, więc zniesienia *liberum veto*, głosowania *per pluralitatem* w rzeczy podatków i wojska i t. d., bez czego naprawa kraju niemożliwa. Na radzie (2 października) król mniema, że zjednał sobie biskupów krak. Sołtyka, kujaw. Ostrowskiego, płock. Szeptyckiego i kamieniec. Krasińskiego, jakkolwiek oni wielce byli naród podburzyli listami pasterskiemi i kazaniami w duchu przeciwnym. Aż na sejmie Czaplica Sołtyk, z zachęty papieża Klemensa XIII i króla pruskiego Fryderyka, żąda ukarania dysydentów za odwołanie się do zagranicy i odrzucenia ich żądań. Dalej zaś, wbrew interesom kraju, domaga się zniesienia konfederacji. Krasiński broni *liberum veto*. Repnin i Benoit, posłowie rosyjski i pruski (11 listopada) podobneż życzenia swych dworów objawili, nuncjusz Visconti zagrzał umysły. Sołtyk „raczej woład wygnanie, nędzę i śmierć" niżeli przypuścić dysydentów do izb i trybunału. Gdy reforma polityczna dzięki gorliwości biskupów upadła, arcybiskup lwowski Sierakowski, biskupi Sołtyk i Ostrowski jej wrodzy, w komisji ad hoc przyznali dysydentom tak mało, jak chcieli, bez oporu już ambasadorów. Niebawem, skoro poszło dwa tysiące wojska do Słucka, a dwa inne do Torunia, zawiązują się tam dwie konfederacje dysydenckie: w pierwszem mieście wiążą się pod przewodem Jana Grabowskiego, gen. art. lit., Kalwini i Dyzunici litewscy; w Toruniu zaś Kalwini koronni wiążą się przy Karczowskim, Luteranie przy Jerzym, a po jego śmierci przy jego bracie Stanisławie Golczu. Spisano 573 uczestników; w tej liczbie 29 Unrugów, 24 Żychlińskich, 21 Golczów. Miasta pruskie prócz Gdańska przystąpiły do związku, zachęcone wkroczeniem 10,000 wojska. W marcu r. 1767 ogłosiły te konfederacje manifesty, regestrujące dowody ucisku, jakich dysydenci doświadczali w rzeczypospolitej i wzywające protekcji cesarzowej rosyjskiej, oraz królów: pruskiego, szwedzkiego, angielskiego i duńskiego. Katarzyna II wzięła te związki w opiekę, podobnie jak król pruski i zalecają je królowi, który tylko prywatnie (28 kwietnia 1767) przyjmuje od nich deputatów, obiecując przedłożyć sprawę dysydentów, nie ich konfederacji na przyszłym sejmie. W manifest konfederacji radomskiej włożono przyjęcie żądań dysydentów, a biskupi Sołtyk, Sierakowski i Krasiński przyjmując (4 lipca) pierwszą, zastrzegli sobie opór przeciw drugiemu. Widząc na sejmie bp. krak. nacisk militarny, cofa swe słowo, mimo nowej zachęty *breve* papieskiego, które przywiózł Durini, zgadza się na samodzielne Rzeczypospolitej ustępstwa dysydentom. Kara na sejmie Czaplica wyzywana dosięga go teraz. Oponuje z innymi Krasicki Ignacy, żądając limity sejmu aż do chwili powrotu Sołtyka, Załuskiego i Wacława, oraz Seweryna Rzewuskich z Kaługi. Podoski za swe zasługi uczyniony prymasem, przewodniczy delegacji, która uchwaliła, że religja rzymsko-katolicka jest na zawsze panującą w kraju; odstępstwo od niej miało być karane wygnaniem. Zniesiono kaźń *laesae majestatis* na heretyków i ich opiekunów, w 1424 w Wieluniu postanowioną, konfederację korczyńską 1438 przeciw tymże zawiązaną i dekret Janusza Mazowieckiego z 1525 r., grożący im śmiercią i konfiskatą mienia. Mogą dysydenci bez żadnych ograniczeń stawiać zbory i cerkwie; mają prawo poszukiwać zabranych im przez katolików po 1717. Obok tego innowierców (wogóle) zrównano prócz praw do berła z katolikami, przyznano im prawo

zwoływania synodów, ustanowiono do spraw religijnych sądy mieszane, w większości niekatolickie (8 lutr., 5 dyzun., 4 dysyd.), mogące wyrokować w kwestjach religijnych. W małżeństwach mieszanych synowie wyznają wiarę ojca, córki matki. 15 stycznia 1768 (wedle Essena, posła saskiego) Repnin z Podoskim wszczęli rozmowę o zniesienie nuncjatury papieskiej, aby natomiast utworzyć synod lub patrjarchat polski. Tymczasem Rzym przypomina Rzeczpospolitej, że była rycerzem chwały Chrystusowej. Zrywa się konfederacja barska pod hasłem obrony wiary (bp. Krasiński). Współcześnie zawiązało się w Barze bractwo religijne pod nazwą kawalerów krzyża św., a twórcą jego był przeor karmelitów, ks. Marek Jandołowicz. Konfederacja barska przez dziwną sprzeczność opiera się jednocześnie na Turcji, Tatarach i wzywa pomocy Rzymu. Jej stronnicy obwieszają się świętościami i walczą za dom saski, który z Augustem II do reszty rozpasał naród na wszelkie zepsucie religijne i moralne. Kanonizacja św. Jana z Kąt, spowiedź wielkanocna służyła za sprężynę do rozprzestrzenienia religijnego wrzenia. Z ferworem katolickim spotyka się gorączka dyzunicka, z ks. Markiem ihumen Melchizedech Jaworski i hajdamaki. Rzym odsyła z niczem Chreptowicza i Hankiewicza, proboszcza ze Żwańca. St. August i Czartoryscy 2 lipca 1769 gotują manifest konfederacji *ad mentem Barensis*, chcą wezwać gwarantów umów oliwskiej i karłowickiej, aby w kwestji dysydentów wrócić do stanu z przed 1766. Konfederaci wprost zawiązali się przeciw Poniatowskiemu. „Nie sprawa dysydencka, pisze Podoski do ces. Katarzyny, nie gwarancja oburza naród, tylko niedotrzymanie obietnicy zrzucenia Stanisława z tronu," co też oburzało takich stronników saskich, jak Krasiński, takich wrogów familji, jak Mniszchowie, takich stronników oligarchicznych bez króla rządów, jak Wessel, takich zwolenników dawnego systemu, jak Gryf Branicki, Potoccy, Radziwiłł i Wielhorski. Upadła też konfederacja 1773 r. St. August żądał na sejmie i wolności wyznania dla ziem odjętych; poparli go bpi Turski i Okęcki obok kilku świeckich. Przeciw wszystkim wnioskom króla za Ponińskim głosowali biskup Ostrowski, Sułkowscy, Aug. i Ant. Gurowski. Ponieważ prymas chory pojechał do Marsylji († 1776), zastąpił go w delegacji rozbiorowej biskup Ostrowski, obaj członkowie związku patrjotycznego. Majątek zniesionego zakonu jezuitów 1773, za wnioskiem króla 1775 poszedł na rzecz wychowania. Z tranzakcji Kolbuszowskie, wydzielono 120,060 dla nowoutworzonego przeorstwa maltańskiego w Polsce, z 26 komandorami. Agent zakonu zobowiązał się wyjednać u Rzymu, aby na ten raz ci dostojnicy byli żonaci. Upoważniono Pijarów do zakupu dóbr za 1,300,000 złp. i założenia w Trzemesznie szkoły z konwiktem szlacheckim, fundacji opata Mich. Kosmowskiego. Co do dysydentów za wolą mocarstw sąsiednich, 27 lutego 1775 zabroniono brać niekatolików do senatu, ministerjów, rady nieustającej, dozwolono tylko tam być posłami, po jednemu z każdej prowincji, uchylono sądy mieszane. Przyjęto 1717 za normalny dla ich praw, które były powodem ostatnich klęsk Rzpltej. Traktat zawarty 15 marca z Rosją co do unitów i dyzunitów, wogóle zowie ich poddanymi tego mocarstwa (art. 9). Ograniczono liczbę świąt kościelnych do 17, prócz niedziel, na co Pijus VI (23 maja) przyzwolił. Duchowieństwo pobudzone listem Ojca ś. „do odwrócenia ciosów grożących religji" 1780 obwiniało Zamojskiego, autora kodeksu praw, o kacerstwo, że chciał sądów duchownych w kraju i w języku własnym, że dla bulli papieskich żądał *exequatur* króla, lat pewnych do prawomocnego wyrzeczenia ślubów zakonnych; 1780 Jazon Smogorzewski, metropolita unitów w Rosji, tworzy 4 prowincje: kijowską, Białoruską, Polską i Halicką. 1786 zwinięte w znacznej liczbie klasztory unickie na Małorusi a 1793 na Białorusi, reszta oddana w zarząd arcybiskupowi połockiemu Lisowskiemu 1795 r. Wskutek oddzielenia Białorusi, 94 cerkwie dyzunickie polskie zależały od archimandryty słuckiego Wołczańskiego, który 1785 z woli cesarzowej Katarzyny i rady arcybiskupa połockiego Koniskiego, ustępuje miejsce Wiktorowi Sadkowskiemu, kapelanowi ambasady w Warszawie, ten zaś zarazem uzyskuje tytuł koadjutora kijowskiego i biskupa perejasławskiego, wydaje dla unitów katechizm skrócony, z Koniskim liczbę 94 cerkwi dyzunickich podnieśli do 300. Metropolja katolicka w Rosji, postanowiona w Mohylewie (1784), z kolegjum w Petersburgu, mającem centralizować w swych ręku zarząd katolikami rosyjskiemi. Biskup płocki, a obecnie prymas Michał Poniatowski, jest przewodnikiem komisji edukacyjnej i pracuje gorliwie z nią nad podwyższeniem oświaty. Zakłada własnym kosztem szkółki nauczycielów elementarnych w Kielcach i Łowiczu. Bazyljanie 120 szkółek parafjalnych zakładają. Duchowni Jezuici: Kognowicki, Osielski, Jan Wyrwicz, K. Naruszewicz, Lachowski, Piramowicz, P. Switkowski, Poczobut, Gawroński, Albertrandi, Bohomolec, pijarzy Skrzetuski, K. Krajewski, A. D. Fr. Siarczyński, P. Kotowski, O. Kopczyński, J. H. Al. Osiński, Anioł Dowgird, Ant. Popławski, Hier. Strojnowski, Winc. Skrzetuski, Teod. Ostrowski, J. B. Jundziłł, S. Chrościkowski, J. Bystrzycki, P. Skaradkiewicz, Ustrzycki, Sieradzki, J. Zaborowski, Dąbrowski, Konarski, Dogiel i inni, księża: Krasicki, J. Kitowicz, H. Kołłątaj, Staszic, J. S. Jezierski, M. H. Juszyński, karmelita Chodyniecki, Ks. Szaniawski, Kluk i J. Lisikiewicz, dostarczyli znakomitego pocztu dzieł naukowych w różnych gałęziach wiedzy lub też popierali literaturę. 1789 uchwalono po † Sołtyka zajęcie dóbr jego biskupich na fundusz dla wojska, gdy biskupom katolickim przeznaczono po 100,000 złp., prymasowi 200,000 metropolicie unickiemu 100,000, bisku-

pom t. w. po 50,000 pensji rocznej. Biskupi się zgodzili. Zaprotestowała stolica św. (19 lipca), 21 maja 1792 sejm potwierdził urządzenie stałej hierarchji dyzunickiej w Pińsku; unitom przyrzeczono seminarjum w każdej djecezji i kapitułę przy każdej katedrze, lubo 1790 zaoponował przeciw temu nuncjusz papieski. Sadkowski, już metropolita kijowski, od 1793 wysyłał misje do nawracania unitów. Wsparł go gen. gub. Tutulmin w zatargach jego z bazyljańskim klasztorem w Poczajowie. Z 1,000,000 unjatów wróciło na łono dyzunji. Z 5,000 parafji unjackich zostało tylko 200 przy biskupstwie jedynem w Żydyczynie. Na Biało-Rusi przed 1796, w którym zniesiono protoarchimandrytę (przywróconego 1802—4), 9,300 parafji i 150 klasztorów unickich nawróciło się do kościoła grecko-wschodniego. Łacińscy biskupi ustąpili greckim z Wilna do Słonima, z Łucka od Pińska, z Kamieńca do Latyczewa, z Kijowa i Żytomierza do Berdyczowa. W Mohylowie powstała djecezja ormiańska. W Galicji 1781 zostawiono tylko 69 klasztorów katolic., majątki duchowne zabrano na skarb, gmachy poklasztorne i pokościelne obrócono na użytek rządowy. Od 1783—1802 poddano Bazyljanów rządowi biskupów unickich. Zaledwo 1803 biskupi uniccy Angiełłowicz (od 1807 metropolita), Chorodyński, oraz ks. Horasiewicz i biskup chełmski Ważyński zdołali przywrócić dawny stan swego kościoła. Stanęło tam 4 sufraganje arbiskupstwa lwowskiego katolickiego: krakowska, przemyska, lubelska i tarnowska (kielecka). W Prusiech przy arcybiskupie gnieźnieńskim znalazło się 6 biskupów: poznański, płocki, chełmiński, kujawski, wrocławski, warmiński. Utworzone 1799 warszawskie i wigierkie, podobnie jak wrocławskie i warmińskie, od 1821 zależą bezpośrednio od Rzymu. Za księstwa Warszawskiego Gniezno utrzymało swe sufraganje, 1808 zyskało jeszcze krakowską, lubelską i kielecką. W królestwie kongresowem nowoustanowieni z archidjakonów arbpi warszawscy od 1818: Malczewski, † 1819, Hołowczyc, † 1823, Skarszewski, † 1829, Woronicz, † 1829, Czarnecki adm., † 1831, Choromański (1836, † 1838), ks. Chmielewski, administrator, Fijałkowski, administrator od 1844, arbp. (1856, † 1861, Feliński od 1862, mieli 8 sufraganów, jak oto: biskupi krakowscy, kalisko-kujawscy, sandomierscy, płoccy, lubelscy, podlascy, wigiersko-augustowscy i chełmscy (uniccy). W ziemiach, które zostały przyłączone do Rosji po pierwszym podziale Polski, Katarzyna II założyła dla katolików biskupstwo białoruskie, które zostało poddane zwierzchnictwu petersburskiego ministerjum sprawiedliwości. Biskupem białoruskim został Stanisław Bohusz Siestrzeńcewicz, w 1782 wyniesiony na arcybiskupa mohylowskiego. Po ostatnim rozbiorze cesarzowa skasowała dawne djecezje katolickie, zaprowadziła zaś trzy nowe: inflancką (zamiast wileńskiej), pińską (zamiast łuckiej i kijowskiej) i latyczowską (zamiast kamienieckiej). Biskupi przestają komunikować się bezpośrednio z Rzymem. Jezuici w dalszym ciągu (pomimo kasaty) istnieją na Białej Rusi i za zezwoleniem Siostrzeńcewicza otwierają w Połocku nowicjat. Po trzecim rozbiorze Katarzyna zniosła wszystkie biskupstwa unickie, z wyjątkiem arcybiskupstwa połockiego; metropolita unicki, ks. Teodozy Rostocki ustąpił ze swego stanowiska, a parafje i cerkwie unickie przeszły pod zwierzchnictwo arcybiskupa połockiego, Herakljusza Lisowskiego. Paweł I, który posiłkował się katolicyzmem w tamowaniu szerzącej się pod wpływem rewolucji fran. wolnomyślności, wyniósł arcybiskupa mohylow., Siestrzeńcewicza, do godności metropolity kościołów rzymsko-katolickich w cesarstwie rosyjskiem i wyjednał mu w Rzymie godność kardynała. Pomnożył w kraju liczbę djecezji katolickich: na miejsce trzech, zaprowadzonych przez matkę, utworzył: wileńską, żmujdzką, łucką, kamieniecką i mińską. Siestrzeńcewicz miał trzech sufraganów: dla Mohylowa, Kijowa i Połocka, a biskupi djecezjalni po jednym. Utworzony został w Petersburgu przy ministerjum sprawiedliwości osobny departament dla spraw duchownych katolickich, którego prezesem był arcybiskup mohylowski. Jezuitom, których Paweł I otaczał względami, ukazem z 1800 oddał pod zarząd szkołę główną wileńską i wszystkie zakłady naukowe, oraz zwrócił im dobra i fundusze po-jezuickie. Wskrzesił dwa biskupstwa unickie: łuckie i brzeskie, które jednak podlegały nie arcybiskupowi połockiemu, lecz petersburskiemu departamentowi dla spraw duchownych. Aleksander I w 1806 wyniósł arcybiskupa połockiego, Lisowskiego, do godności metropolity i utworzył nową djecezję—wileńską. Na miejsce departamentu dla spraw katolickich przy ministerjum sprawiedliwości utworzył kolegjum duchowne, podzielone na duże, niezależne od siebie sekcje: łacińską i unicką, wskutek czego unici otrzymali organizację samodzielną i zostali wyzwoleni z pod wpływów władz kościelnych łacińskich. W 1800 Aleksander I cofnął ukaz swego ojca, dotyczący Jezuitów, i odebrał im kierunek wychowania młodzieży. Po utworzeniu zaś Królestwa Polskiego zapewnił naród, że religja katolicka będzie w nim przedmiotem szczególnej opieki rządowej, a sprawy kościelne zostały oddane ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W 1819 za radą wyznawcy haseł liberalnych wieku XVIII, oraz protektora towarzystw wolno-mularskich, ministra Stanisława Potockiego, rząd wyjednał bullę Piusa VII, kasującą w Królestwie kilkanaście klasztorów bogatszych. W 1831 (23 listopada) wychodzi ukaz, na mocy którego dzieci małżeństw mieszanych są wyznania greckiego w razie takiej wiary ojca lub matki. 1833 zostaje ustanowione biskupstwo prawosławne w Warszawie, Poczajowie, Połocku i Wilnie, a na miejsce fakultetu teologicznego w zniesionym uniwers. wileńskim zjawia się akademja duchowna

rzymsko-katolicka (w 1842 przeniesiona do Petersburga). W 1836 także akademja zostaje utworzona w Warszawie (na miejsce wydz. teolog. w zamkniętym uniwersytecie warszawskim). W roku 1838 powstaje arcybiskupstwo grecko-wschodnie w Warszawie. W cesarstwie w 1848 pod metropolję mohylowską poddano biskupstwa: wileńskie, żmujdzkie, mińskie, łucko-żytomierskie, kamienieckie i chersońskie (saratowskie). 26 marca 1861 cesarz Aleksander II przywraca w Królestwie Polskiem komisję wyznań religijnych i oświecenia publicznego pod dyrekcją Aleks. Wielopolskiego. W 1862 arcybiskupem warszawskim został ks. Szczęsny Feliński, któremu w 1863 wskazano pobyt w Jarosławiu. W 1864 zwinięto klasztory męskie i żeńskie, z wyjątkiem niewielkiej liczby wziętych na etat skarbu lub skazanych na zamykanie w miarę wymierania zakonników, wszystkie zaś majątki i fundusze kościelne wzięto na skarb. Zarząd interesów kościelnych wyjęło z pod władzy komisji wyznań religijnych i oświecenia publicznego i oddano komisji spraw wewnętrznych, której dyrektorem został ks. Włodzimierz Czerkaskij. Ukaz z 1867 rozciągnął na królestwo władzę petersburskiego kolegjum duchownego rzymsko-katolickiego. Miejscem akademji duchownej katolickiej jest Petersburg. Po wyjeździe arcybiskupa Felińskiego oraz sprawującego po nim krótkotrwałe rządy kościelne ks. Białobrzeskiego, administrację archidjecezji warszawskiej z djecezjami: kielecką, kujawską, kaliską, lubelską, sandomierską, płocką i augustowską, powierzono prałatowi Zwoleńskiemu, a po jego śmierci—ks. Sotkiewiczowi, który piastował ten urząd aż do chwili zajęcia stolicy arcybiskupiej w Warszawie przez ks. Wincentego Chościaka-Popiela, przyczem jednocześnie obsadzone też zostały wakujące stolice djecezjalne w kraju. Przedtem jeszcze, w roku 1873, powstało biskupstwo grecko-wschodnie w Chełmnie, przyczem zniesiono biskupstwo podlaskie katolickie i chełmskie unickie, a w 1875 w gubernji Siedleckiej 50,000 unitów i 26 księży grecko-unickich przeszło do kościoła grecko-wschodniego. Mocą organizacji, narzuconej ziemiom polskim przez rząd Fryderyka Wilhelma II i jego następcy, Fryderyka Wilhelma III (1797—1840), duchowieństwo katolickie podlegało we wszystkiem zwierzchnictwu władz państwowych. Wyborami biskupów, prałatów i przełożonych zgromadzeń duchownych kierowała t. zw. kamera (instytucja administracyjna) która odbierała od księży przysięgę wiernopoddańczą i dawała im instrukcje do obchodu uroczystości państwowych. W sprawach cywilnych i kryminalnych duchowieństwo podlegało jurysdykcji t. zw. regencji. Do kompetencji sądów duchownych należały jedynie sprawy natury czysto duchownej nie miały one prawa udzielać separacji i rozwodów, jeżeli jedna ze stron wyznawała protestantyzm. Procedura prawa kanonicznego praktykowana w nich była tylko w sprawach małżeńskich i w procesach o ciężkie wykroczenia kościelne księży; w innych obowiązywało postępowanie sądów świeckich. Dobra duchowieństwa katolickiego zostały zabrane na własność skarbu. Na utrzymanie księży skarb przeznaczał część intrat z dóbr kościelnych, które zajął, i procenty od kapitałów, należących do korporacji duchownych, a wypożyczonych osobom prywatnym; pozwalał im pobierać dziesięciny i opłaty za posługi religijne według taksy urzędowej. Za panowania Wilhelma I t. zw. *prawa majowe* (wydane przez Bismarcka) wywołały protest ze strony arcybiskupa gnieźnieńskiego ks. Mieczysława Ledochowskiego, który pociągnął za sobą uwięzienie tego dostojnika przez władze rządowe. W Galicji ogłoszony przez Józefa II w 1781 patent tolerancji dopuszczał protestantów, kalwinów i dyzunitów do urzędów, zapewniał im swobodę religijną, pozwalając wszędzie, gdzie zbierze się sto rodzin, budować zbory i cerkwie, lecz bez wież i dzwonnic, z wejściem bocznem, nie od ulicy. Chociaż religja katolicka została uznana za panującą, jednak kościół podlegał władzy państwowej. Bez sankcji rządowej bulle papieskie i listy pasterskie nie miały mocy. Władza państwowa wyjęła seminarja duchowne z pod kierownictwa biskupów i przepisała im tryb wykładów teologicznych. W 1782 skasowano kilkadziesiąt klasztorów ascetycznych i majątki ich obrócono na rzecz funduszu religijnego. W ostatniej ćwierci XIX w., odkąd rząd austrjacki znalazł główną podporę w polakach, na dostojników kościelnych w Galicji spływają z Rzymu najwyższe odznaczenia: zostają w krótkim stosunkowo przeciągu czasu kolejno kardynałami: biskup krakowski Dunajewski, gr.-katol. arcybiskup lwowski Sembratowicz i biskup krakowski Puzyna. Por. Łubieński „Series episcoporum plrcensium descripta“ (Kraków, 1642); Damalewicz „Vitae vladislaviensium episcoporum“ (1642); „Archiepiscop. gniezn. series“ (Warszawa, 1669); Sz. Starowolski „Vitae antist. crac.“ (Kraków, 1658); G. Lengnich „Dissertatio de rel. christ. initiis“ (Gdańsk, 1754); Chr. Friese „Kirchengeschichte Polens“ (Breslau, 1786); „De episcopatu Kijow.“ (1763); „La metropolit. de Léopol“ (1758); Teodor Ostrowski „Dzieje i prawa kościoła polskiego“ (1793); Węgierski „Systema histor. chronol. ecclesiarum slavoniarum“ (Amsterdam, 1675); „Slavonia reformata“ (Amsterdam, 1679); Lubieniecki „Historia reform. Poloniae“ (Freistadii, 1685); Ringeltaube „Beiträge zu der augsb. Conf. Gesch.“; Lauterbach „Ariano-Socinianismus in Polonia“ (Frankfurt, 1725); „Fundamenta liberae religion. Evang. Reform. et Graecor. in reg. Polon. et m. d. Lit.“ (1764); ks. Benjamin „Rys historji zgromadzeń zakonnych“ (1848) i pojedyncze artykuły w „Encyklopedji większej“ Orgelbrandów oraz w „Encyklopedji kościelnej“ ks. Nowodworskiego; ks. Łętowski „Katalog biskupów krakow-

skich" (Kraków, 1854); St. Bużeński „Żywoty arcyb. gnieźń." (Wilno, 1852); Sadok Barącz „Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce" (Lwów, 1860); Walerjan Krasiński „Historical scetch of the reform in Poland." (London, 1838—40) i „Histoire réligieuse des peuples slaves" (Paris, 1853); Przyałgowski „Żywoty biskupów wileńskich" (Petersburg, 1860); Fabisz „Wiadomości o legatach i nuncjuszach" (Ostrów, 1863); J. Łukaszewicz „Wiadomość hist. o dysyd. w Poznaniu" (Poznań, 1832); „O kościołach braci czeskich w Wielkop." (Poznań, 1835); „Dzieje kościołów helweckich w Małopolsce" (Poznań, 1853); „Dzieje kościołów helweckich na Litwie" (Poznań, 1842); Harasiewicz „Annales ecclesiae ruthenae" (Leop., 1862); Hellenjusz „Wspomnienia narodowe" (Paryż, 1862); „Relacja Wal. Ruckiego" i „Akty unji" (w „Roczniku histor.—liter.", 1869); ks. S. Załęski „Czy Jezuici zgubili Polskę" (Lwów, 1874) i „Zniesienie zakonu Jezuitow" (Lwów, 1874); ks. Melchjor Buliński „Historja kościoła polskiego" (t. 3, Kraków, 1873—4); Stosław Łaguna „Dwie elekcje w Polsce XIII w." (*Ateneum*, Warszawa, 1878, III); J. N. Romanowski „Otia Cornicensia" (Poznań, 1862); M. Dzieduszycki „Zbigniew Oleśnicki"; A. Prochaska „Polska i Czechy w czasach husyckich" (Rozpr. wydz. hist.-filoz. ak. um. t. VII i VIII z 1877 i 78); St. Smolka „Polska wobec wybuchu wojen hussyckich" (*Ateneum*, 1878, Warszawa); J. Sutowicz „Zjazd łucki" (*Przegląd Polski*, 1876 i 77) i „Stosunek Wład. Jagiełły do hussytów czeskich" (*Bibl. Warsz.*, 1879); St. Smolka „Spór z kościołem" (za Kaz. Jagiellończyka); Ludwik Grossé „Stosunki Polski z soborem bazylejskim" (Warszawa, 1885); Walenty Mikrof „Walka w Polsce o stosunek kościoła do państwa" („Przegląd akad.", Kraków, 1881); K. Stadnicki „O początkach arcybiskupstwa i biskupstw katolickich łac. obrządku na Rusi Halickiej i Wołyniu" (Lwów, 1882); Pękalski „O zakonie Bożograbców w Miechowie" (Kraków, 1872); Zarewicz „Zakon Kamedułów" (Krakow, 1878); Winc. Zakrzewski: „Powstanie i wzrost reformacji w Polsce" (Lipsk, 1870), „Rodzina Łaskich w XVI w.", „Synowie prymasa: reformator Jan Łaski i jego bracia Hieronim i Stanisław" (*Ateneum*, 1882, Warszawa); St. Tarnowski „Pisarze polityczni" (1886); L. Kubala „St. Orzechowski i wpływ jego na rzeczpospolitę wobec reformacji" (Lwów, 1870); Lorkiewicz „Bunt gdański w 1525"; J. Szujski „Odrodzenie i reformacja w Polsce" (Kraków, 1881, praca tchnąca skrajnem wstecznictwem i rzucająca na sprawę światło fałszywe); Mikołaj Lubowicz: „Istorija reformacji w Polsze. Kalwinisty i Antitrinitarii" (Warszawa, 1883) i „Naczało katoliczeskoj reakcji i upadok reformacji w Polsze" (Warszawa, 1891); Bron. Dembiński: „Die Beschickung des Tridentinums durch Polen und die Frage vom Nationalconcil" (Breslau, 1883) i „Początki reformacji w Polsce" (*Ateneum*, 1884, Warszawa); Juljan Bartoszewicz „Szkic dziejów kościoła ruskiego" (Kraków, 1880); M. Kojałowicz „Litowskaja cerkownaja unija" (Petersburg, 1859—61); Alphonse Guépin „St. Josaphat, archevêque de Polock et l'église grecque unie en Pologne" (Poitiers, 1874); Izydor Szaraniewicz „Patrjarchat wschodni wobec kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej polskiej" („Rozpr. wydz. hist. ak. um." t. IX i X, Kraków, 1879) i „Rzut oka na beneficja kościoła ruskiego" (Lwów, 1875); Juljan Pełesz „Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom" (Wien, 1879—80); ks. Edward Likowski: „Historja unji kościoła ruskiego z rzymskim" (Poznań, 1865); „Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w." (Poznań, 1880—dzieło posiadające wielkie zalety) i „Rokowania poprzedzające unję" (*Przegląd Polski*, Kraków, 1886); Stefczyk „Upadek Bolesława Śmiałego"; Leniek „Pełka biskup krakowski"; T. Wierzbowski „Jakób Uchański arcyb. gnieźń." (Warszawa, 1891); ks. Korytkowski „Prymasowie, arcybiskupi i t. d." W sprawie konfliktu pomiędzy Bolesławem Śmiałym a Stanisławem Szczepanowskim pisali: E. Swieżawski „Król Bolesław Szczodry i b. Stanisław" (Warszawa, 1873); W. Kalinka „S. Stanisław" (Kraków, 1880) i Skorski. Cenną jest praca o kościele polskim Wład. Abrahama.

Polski lud. (*Lud w dawnej Polsce*). Tak stan szlachecki, który występując pod koniec sam jeden w dziejach, wyłącznie sobie miano narodu przyswoił, jako też i nieszlachta, czyli stan włościański, mimo różnic w ciągu wieków wyrobionych sztucznie, pochodzą z jednej krwi i ziemi, wspólne mają obyczaje, zwyczaje, nałogi, wierzenia, przesądy i t. d., wspólnie rozpadają się na pewne grupy prowincjonalne, więcej sobie niż innym podobne. Wiele ważniejszych strojów wiejskich jest, zdaje się, pochodzenia szlacheckiego. Różnice te były tak wybitne, że długo bardzo przybylców z innych prowincji zwano „gośćmi," nie chciano im udzielać urzędów swych ziemi, i to w konstytucjach zastrzegano, bywały zjazdy oddzielne i t. d. Obok tego, zarówno między stanami, jak i prowincjami, były pewne wspólności, i zarówno szlachta, jak włościanie używali przezwisk, które wyróżniały członków jednego rodu i przechodziły na dzieci. Co do szlachty, przykładów nieco zebrał Błeszczyński i Kętrzyński; u wieśniaków na Podhalu, w Zakopanem, zauważył to samo Anczyc (*Tyg. Illust.*, 1874). Tak np. w pierwszej miejscowości są: Gąsienince „Tadziaki," „Roje" i w drugiej Rutka „Bołtyn," Duraśkiewicz „Cholewa," „Siłka," „Mucha" i t. d. Lubo do wieku XIII w ręku szlachty głównie znajdują się majątki o indywidualnem zakończeniu, posiadali takie własności i włościanie, np. mowa jest 1209 r., że chłop Pysze miał osadę Pyszno, jakby szlachcic w Wielkopolsce. A jeżeli końcówka *wice* oznacza np. na Śląsku własność zbiorową chłopską, to na Podlasiu wsie szlacheckie: Sikory, Średnica

Dzierzki, przy rozdzielaniu się, przybierały nazwę na *więta*: Jakóbowięta, Bartkowięta i t. d., u Kaszubów zaś osady chłopskie mają dotychczas nazwy na *ojc*, *ejc*, zawierające i imiona rodowe, a w w. XIV szlachta pisała się de Pawłowicze, de Mislowicze i t. d. Nim dziedzictwo stało się wyłączną cechą szlachty, i między wieśniakami byli „heredes," u obu stanów istniała wspólność majątkowa, oba uciekały się do rękojemstwa, oba służyły wojsko; jeszcze 1390 r. statuty mazowieckie mówią o pannach kmieciankach, wyszłych za szlachtę; 1443 w Krakowskiem szlachcianka szła za kmiecia. Różnice prowincjonalne, jakie dotychczas spotykamy u ludu, są tylko śladem dawniejszych, istniejących we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego. Przedewszystkiem należy wymienić: 1) *Polan*, którzy mieszkali nad Notecią, Prosną i Wartą, w księstwach i województwach: Poznańskiem, Gnieźnieńskiem i Kaliskiem, oraz nad porohami Dnieprowemi. Od formy *Pola-nin* utworzył się wyraz *Polak* i przymiotnik *Polska* (ziemia), z początku tylko do powyższych ziem, nie zaś do całej Rzeczypospolitej stosujący się. W sposobie mówienia, ci Polacy czyli Wielkopolanie, albo Starsi Polanie, pochylają dotychczas *a* (á), czego już nie czynią inne prowincje; w dawnym języku uderzają czechizmy. Bogactwo tych okolic uwieczniło się w przysłowiu: „Każdy Wielkopolan jest sobie pan." Szczegóły por. Raczyński „Wspomnienia wielkopolskie," Berwiński „Powieści wielkopolskie," *Przyjaciel ludu* (tygodnik); Lipiński „Pieśni wielkopolskie;" Kierski „Opis powiatu Boreckiego" (*Tyg. Illust.* IV, 158); Tworzymir „Przysłowia wielkopolskie" (*Bibl. Warsz.*, 1864, I), Neuman „Grosspolens Nationalsagen," Grajnert *Bibl. Warsz.*, 1859, II, Kolberg. 2) *Krakowiacy*, dawniejsi Chrobaci krakowscy, sięgają na wschód po Jasło, Duklę, rz. Nidę; na północ Pilica, Mstów nad rz. Wartą; na zachód Izwarta, na południe Karpaty z Podhalami stanowią ich granice. Co do stroju—sukmana z peleryną ponsową, zwaną „kierezją" (u dworskich i koło Szkalmierza), koło Krakowa jest granatowa w ponsowe hafty, koło Proszowa biała z czarnym, koło Szkalmierza kawowa z białym haftem na wyłożonym szeroko kołnierzu. Czapki z karmazynowym wierzchem są odwieczne. U pasa szereg kółek blaszanych, na rzemyk nawleczonych, przypomina dawne łańcuchy rycerskie. Tak zwany „krakowiak," to jest taniec, malujący wedle Brodzińskiego, różne fazy romansu jednej pary, śpiew złożony z dwu wierszy antytetycznych i melodja ($^2/_4$) stanowią jedną trójkształtną całość. Krakowiaka pieśń zawiera te same obrazy, które się znajdują w dłuższych pieśniach ludowych, i zdaje się być ich szczątkiem ostatnim. Z obchodów ciekawsze są: „Rękawka" to jest obchód pogrzebowej uczty (tryzny) na mogile Krakusa; „obchód koniarza;" obchodzenie z turem „turowanie;" śpiewy weselne koło Bardyjowa zowią „ładkaniem;" wyścigi konne w dolinie Prądnika, widziane jeszcze przez Kołłątaja w XVIII wieku; obchód „cąbra" w ostatki, znanego też i w Wielkopolsce, oraz na Rusi (w pieśni weselnej „sambir derewce") i Mazowszu, zastępuje pospolitsze gdzieindziej popielcowe „klocki." Część ludności, oddająca się spławowi drzewa, zboża i t. d., nosi nazwę włóczków (biorących udział w koniku zwierzynieckim), oryli i flisów. W roku 1830 utworzono „Krakusów," w roku 1827 istniał zwyczaj odprawiania nocnych żniw przez zaproszenie. Nazwa Podgórzan „Kijaki,", przypomina „Kija" u Polan kijowskich; wraz ze Skawiniakami używają koloru zielonego, pierwsi do pasa, drudzy do kaftana bez rękawów; Skawinianki na spódnicę, Góralki na gorsety. Por. szczegóły: Gołębiowski „Lud polski" (i do innych) Konopka „Pieśni ludu krakowskiego;" Mączyński „Włościanie z okolic Krakowa;" Er. Świeżawski „Parę słów o Krakowiakach" (*Pamiętnik Kielecki*, 1871); Kolberg „Lud;" Brodziński „Wiesław;" W. Pol *Przyjaciel ludu*, 1838. 3) *Górale i Podhalanie* mają strój odpowiedni do gór swoich; spodnie obcisłe, co uwydatnia ich długość, wyśmianą w dwuwierszu: „Góral ma nogi bocianie, kogo zechce, to dostanie," na nogach kierpcie, gunia brunatna czy kawowa, pas szeroki skórzany, nabity świecidłami. Narady całej gminy, zwołanej obesłaniem „buławy" na tak zwaną „gromadę," przypominają dawne sejmy. Frajerowanie u górali w obyczaju, jako też chów bydła. Odznaczają się śmiałością i przedsiębierczością charakteru. Lubią niebezpieczeństwo, oddają się też opryszkostwu. W górach wielce rozpowszechnione są podania o królu śpiącym z rycerstwem w jaskini i czekającym stosownej pory do wyjścia z niej i przywrócenia dawnego stanu na ziemi. Podania te stosują się do Bolesława II, jak to widać z Długosza, Bielskiego. Podhalanie wierzą w „strzygi," to jest w ich mniemaniu upiory, dalej w „wilkołaki," którą to postać przybiera się wywracaniem koziołka ze zrąbanego pnia drzewa; mają „boginki," rodzaj psotnych czasami, ale i dobrych istot. „Dziwożony" są to karłowate, długowłose, w czerwonych czapeczkach, z piersiami, na których mogą maglować, lubią „słodyczkę," porywają niemowlęta, jeśli „niema mężczyzny," lękają się kwiatków „dzwonków," mieszkały w Łopusznie. O Nowotarskiej dolinie mówią, że tu było niegdyś morze Karpackie, a gdy jakiś król przeciął Pieniny, powstał Dunajec. (Kroniki mówią o wielkim wylewie Wisły, Raby i Dunajca pod 1270 r.). W języku zachowują Podhalanie dużo odrębnych wyrażeń, zacinają z mazurska, *g* przemieniają w *h; ł* w *l; ę* w *u; e* w *i;* w pierwszej osobie liczby pojedyńczej słów za *m* używają *k* i t. d. Pieśni ich formą należą do typu krakowskiego, taniec ich „kołomyjka" ma pewne cechy ukraińskie (prysiudy), tańczy się z toporkiem. Pożywienie ziemniaki, mleczywo, placki owsiane, zwane „moskalami." W 1655 r. walczyli przeciw Szwedom.

Szczegóły por. Goszczyński „Dziennik podróży do Tatrów" (1853); L. D. „Górale Beskidowi" (1851); Zeiszner „Pieśni ludu Podhalan;" Anczyc „Zakopane i lud podhalski" (*Tygodnik Illustrowany* 1874); Wincenty Pol „Obrazy z życia i natury;" Bierecki „Kolędy podkarpackie;" Morawski Szcz. „Sandeczczyzna." 4) *Sandomierzanie*, nie wytworzyli żadnego osobnego typu melodyjnego, podobnie jak 5) *Lublinianie*. Strój ich krojem odmienny od krakowskich sukman, przedstawia się jako rodzaj opończy, koloru modrego, rzadziej białego lub burego, bez kołnierzyka i zapięcia, z „ożydlami," t. j. wyłogami, spiętej w pasie pasem. Noszą ją zarówno mężczyźni i kobiety. W zimie mężczyźni zwykli nosić czapkę „zawściekłą," wysoką, której brzegi barankowe są podjęte i związane wstążeczkami. Mężatki mają włosy przystrzyżone, dziewczęta zaplecione w jeden warkocz i odkryte, gdy tamte noszą „kapie," to jest rodzaj kołpaka u góry zwężonego w długą ściankę, równoległą do twarzy. Jest on z perkalu czerwonego, od 3—4 cali wysoki. W święto zarzucają na wierzch chustę. Spódnice zwykle są czarne. U dziewcząt takie chustki, szeroko rozłożone na plecach po obwiązaniu głowy, są koło twarzy podszyte czarną i czerwoną tasiemką. Wszystkie obwijają się białem obszernem prześcieradłem. Przy paleniu sobótki śpiewane pieśni noszą najwybitniejszy charakter krytyki dziewcząt i chłopców, których przymioty właściwościami wianków i koni charakteryzują. Przy żniwach, przodownica na południu zowie się „sternicą," ostatnia robi na „zajdach." Ostatki w Radomskiem zowią się „kusaki;" ślad opoli dawnych został w Jedlnie. W wymawianiu Sandomierzaki, jak Krakowiacy i Lublinianie *ł* zamieniają na *u*, które często wtrącają w 3-cią osobę l. p.; zamiast przysłówków (np. dobrze) chętniej używają rzeczowników (po dobroci). Co do szczegółów por. Kolberg „Lud. Sandomierskie," czerpane z Gregorowicza „Obrazki wiejskie;" „Zarysy wiejskie;" „Proszaki" i t. p., także do tej i do innych prowincji w „Album literackiem" Wojcickiego; Chłopicki „Świętokrzyskie" (*Kłosy*, 1868, № 159); Zaleski „Sobótka z nad Pilicy koło Warki" (*Kłosy* 1870, № 260); Chądzyński „Hist. stat. opisy miast ziemi Sandomierskiej" (3 t.) i w. in. 6) *Ruś czerwona*, stroi się w „sieraki," t. j. sukmany do kostek, pstre, głowę okrywa „kuczmą" z baranów czarnych, w ostry czub uszytą. Koszulę, zwaną „soroczka," nosi jak zwykle (w formie żupana) na spodniach, t. j. na „chołoszniach." Mężatki owijają głowę i brodę białym „rańtuchem," lub noszą wysokie baranie czapki, spódnice w pasy podłużne, z fartuchem białym, „szuby" r. „jupki" z granatowego sukna z obkładami czerwonemi, im dłuższe, tem lepsze. Dziewki warkocz podwójnie pleciony zwijają wkoło głowy. Chleb robią z owsa, żyta, jęczmienia, pszenica do „kutji" tylko prażona z miodem używa się na Boże Narodzenie i na „proskurki" do kościoła. Tańce polegają na kręceniu się w koło, lub biegnięciu ku sobie; kobiety je zaczynają. Ulubione były „tłoki," robota przy zabawie i biesiadzie, „prażniki" i schadzki gromadne na przędzenie kądzieli, „doświtki" i „wieczernice." Zboże składają na koły po 32 snopy, w brogi pod daszkiem na 4 słupach. Już opisywał ich zwyczaje Klonowicz „Roksolanja;" Zimorowicz „Roksolanki;" „Sielanki;" Czerwiński „Okolica zadniestrzańska;" Żegota Pauli „Pieśni ludu ruskiego;" Wacław z Oleska „Pieśni ludu galicyjskiego;" Ilkiewicz „Pripowiedki i zagadki" (1841); Łoziński „Ruskoje wesilje;" Janota „Bardjów; podania z nad Sanu" (*Bibljoteka Warszawska*, 1867 II 301). 7) *Rusin podlaski* ma sukmanę kawową, „nahawice" i „czoboty" za kolana, lub „postoły" lipowe (stąd postolniki koło Włodawy). Kobiety mają gorset biały lub kawowy, sukmanę jak mężczyźni, krótszą tylko i białe spódnice; u mężatek włosy zwinięte na „kikałek" (obręcz), lub skryte „płatem," sztuką płótna 5 łokci długą, spadająca z tyłu po kostki. U dziewcząt czoło przewiązane w kokardę lub prostokąt, od którego końce w tył zarzucone. Tańce są: „zawierucha," w czworo ręce na krzyż, „hajduk," „koło" mężczyźni tańczą, „kozak" od rogów do siebie skaczą. Państwo młodzi zowią się „kniaź" i „kniahynia," ostatni wieczór przed ślubem zowią „ślubinami," wtedy siedzą na „posahu." Sobótka zowie się „kupalnocką." Wiara w „wilkołaki" szczególnie rozszerzona. Przed Bożem Narodzeniem pospolity na Rusi „bohaty" albo „szczedry wieczór." Dość pospolite wzmianki w pieśniach są o „Łado." Przodownica zowie się „postatnicą," oborywanie „przepiórki" powszechne. Por. Wójcicki „Pieśni ludu Białochrobatów," „Zarysy domowe" (3 t.), (Gloger) Psurski „Obchody weselne" (wogóle), „Obrzędy rolnicze" (*Bibl. Warsz.*, 1867, II 274—287), „Podania z Tykocina" (ibid. III, 141—150), „Kupalnocka" (*Tyg. Ilustr.*, serja № 5, z r. 1868). 8) *Wołyń* obejmuje powiaty: Zasławski, Starokonstantynowski, Krzemieniecki, Dubieński, część Zwiahelskiego, Kowieńskiego, Ostrogskiego i Włodzimierskiego. Strój składa się ze „świty" białej lub czarnej, wyszytej czerwono, czapka barania, włosy podgolone do połowy, dalej długie; koszule kobiet wyszywane różnobarwną włóczką „zapołotją." spódnice „litniki" kolorowe, w pasy lub kraty, fartuchy białe (zapaski), mężatki do kościoła obwiązują głowę białym muślinem, „namitką," której koniec długo na ramię spada; na nią kładą czepiec z włóczek i nici srebrnych lub złotych. Nadto noszą „bekiesze" i „żupany." Dziewczęta, jak zwykle, są we włosach. „Korowaj" weselny ma wetknięta „rózgę weselną" pod nazwą „wiłeczka." Przed obiadem weselnym kieliszek wypróżniony przez pana młodego tłuką w powietrzu kijami; państwo młodzi siedzą w czapkach. Na św. Jan topią kupałę. Rozpowszechniona wielce wiara w „Rachmanów" czyli „Nawijów," których wielkanoc w tydzień po zwykłej się odbywa.—*Polesie* zaczyna się

u Słucka, Bobrujska, Słonima, a sięga po Kowel, Klewań i Radomyśl i od Kobrynia i Bugu do Łojowa i Dniepru; litewskie Polesie zaczyna się na lewo od Prypeci, gdy Wołyńskie obejmuje powiaty: Łuski, Włodzimierski, Kowelski, Żytomierski, Owrucki, Kowieński. Strój sieraczkowy lub czarny, jak tołub bez fałdów z klinami i pas czerwony, litniki u kobiet czarne w pasy czerwone lub zastąpione dwoma fartuchami. Pod namitką kładą łubową czapeczkę różnego kształtu. Co do mowy, ruskie *i* zamieniają na *u*, pod Owruczem *i* zmieniają w *y*, w Łucku i Dąbrowicy odróżniają rodzaje w 3 os. l. m. cz. przeszł., zaimek zwrotny nijaki brzmi *sio*, za *tutaj* używają *eki*, za *tak—che*, za kołyb, kob—*kieb*; w licz. mnog. rzecz. męsk. *a* zmieniają w *u*, 6-ty przyp. żeńsk. l. p. kończy się nie na *oju*, lecz *eju*, prócz zakończ. na *ka*. Często *h* zmieniają w *ż*. Na Zielone Świątki stroją w zieleń domy, co zowią „kliczanie“ (znaczy to okrzykiwać małżeństwo), obchodzą „dziady,“ jak na Litwie, piekąc postne pierogi, „woreczki.“ U Pińczuków, należących do Polesia, krążą podania o olbrzymich wężach „wiunach,“ a sami o sobie mówią: „Ja ne czełowek, a Pinczuk.“ Bartnictwo, pędzenia smoły, dziegciu, spław zboża i drzewa w różnych formach był głównem zajęciem tych prowincji. Por. Stecki „Wołyń;“ Rulikowski „Opis powiatu Wasilewskiego;“ Zienkiewicz „Pieśni ludu pińskiego,“ „O uroczystościach i zwyczajach ludu pińskiego;“ Słowikowski „Dumy wołyńskie“ (Athenaeum Kraszewskiego 1842, t. V, str. 142 — 170); Miłkowski Stanisław „Klechdy z Podlaskiego“ (*Bibl. Warsz.* 1858, I str. 463). J. D. Karwicki (senjor) w *Tygodniku Illustr.* (1902). 9) *Podole* rozciąga się od źródeł Bugu, Strypy i jej ujść do Dniestru, wzdłuż jego biegu, oraz Bohu górnego, po ujście dniestrowej Morachwy. Dalej ku południowemu wschodowi, między Bohem a Dniestrem, leży *Pobereże*. O to Podole, Polesie, oraz Pobereże, opiera się na „skraju“ tych ziem położona *Ukraina* nowa, podobna tej, co leży nad Notecią. Od XV wieku począwszy, okolice te zaludniały się przybylcami z rozmaitych, bardziej zachodnich prowincji, to też i obyczaje ich przypominają szczegóły gdzieindziej znane. Tak np. proszenie o błogosławieństwo różnych osób przez pannę młodą znane jest jako „proszaki“ w Sandom., Lubel. i na Ukrainie. Zwyczaj tymczasem, mocą którego kobieta pobytem swym u mężczyzny przedślubnym, zmusza go niejako do zawarcia małżeństwa, znany jest u Polan kijowskich w XVII wieku, na Ukrainie praktykował się w w. XVII, a obecnie w wieku XIX w pełnem życiu jest u Mazurów pruskich. Są przeto i ogólne, wszystkim znane szczegóły. Do właściwości tych okolic należy djalog „Wasyl i Małanka,“ w którym występuje „mazur.“ i oborywa wsi „od moru“ pługiem zaprzężonym w stare kobiety. Żyją tu podania o „welikanach“ (olbrzymach). Sobótkę na Wołyniu, Podolu i Ukrainie zowią kupałą. Żyją kukurydzą, żytem, krupami i ogrodowiną. — Część Podolan miała ujść niegdyś w góry i utworzyć *Hucułów*, którzy jak Ukraińcy wierzą w rachmanów i na Boże Narodzenie z kołaczem odprawiają scenę z obchodu Swatewitowego czasu dożynek. Pamiętają morze. — Por. w szczegółach Nomis „Przysłowia ukraińskie“; Marcinkowski „Lud ukraiński“ (*Tygod. Illust.*, serja I, t. IX); „Kolędy podolskie“ (*Bibl. Warsz.*, 1858, II, 294); „Obrzędy i zwyczaje rolnicze w powiecie Kamienieckim, Płoskirowskim i Uszyckim“ (ibid, 1867, IV, 149); ks. Marczyński „Statystyka gub. Podolskiej:“ „Byt russkaho naroda;“ Beauplan (u Niemcewicza „Zbiór Pamiętników III). 10) *Białoruś*, zajmuje gub.: Witebską, Mińską i Mohylewską. Język ich nosi na sobie tylko odcień polskiego. I tu obchodzą tryzny, ale pod nazwą „Chautury.“ Wiara w „Rusałki“ jak i wilkołaki na Ukrainie i Biało-Rusi (w ogóle na wschodzie) jest powszechna (por. o nich Szafarzyk *Czas. Muz. Czes.* 1833). Co do szczegółów porównaj Szydłowski *Tygodnik wileński* (1819, VII); E. Tyszkiewicz *Opis pow. Borysowskiego*; Mieczysław Kamiński w *Tygodn. ilustr.* i *Kłosach*; Barszczewski *Rzut oka na poezję ludu białoruskiego*“ (Rubon, t. 5, 1845). 11) *Litwa*, obsiadła Wileńskie, Grodzieńskie, Kowieńskie, Augustowskie; ze Żmujdzią odznacza się językiem, starożytniejszym od polskiego, lubo z nim najbliżej spokrewnionym. Odznacza się umysłem bystrym, charakterem skrytym i zaciętym, nie pozbawionym wielkiej siły uczucia. *Żmujdź*, słynna z pogaństwa, dziś równie wierna chrześcijaństwu. Za strój służą czarne na święto, a szaraczkowe na dzień roboczy świty do stanu, fałdziste i długie, pasy czarne. Czapki z wierzchem szafirowym. Obuwiem obojej płci są łapcie. U kobiet świta męska, spódnica w paski; dziewczęta stroją głowy w białe lub perkalowe chusty, a mężatki namitką, której końce wyszywane są „goryniem“ (zapałem). Uczta pogrzebowa zowie się „dziady.“ Pieśni zachowały wiele szczegółów mogących objaśnić i czysto polskie pieśni. Por. co do szczegółów Giegużyński i Kamiński *Kłosy* (t. 8, 13, 9); *Tygodn. ilustr. VII* (t. 1, serja 1-sza); Narbut *Dzieje Litwy* (t. 1); Brzozowski *Pieśni ludu z ok. Aleksoty*; Lud z Pokiewa (Jucewicz) *Obraz Litwy*; Kraszewski *Dzieje Litwy*: Chłopicki *Obrzędy zwyczaje i gusła ludowe nad Niemnem* (*Wiek*, 1873, № 134). 12) *Kaszubi*, rozdzieleni jeszcze na Słowińców i Kabatków, zamieszkują okolice koło Gdańska, Bytomia, Lauenbarga. Język swój zowią polskim, a polski polackim. Kaszuby mają nazwiska zakończone na *ic*, *ojc*, *ejc*, i te zastępują miana rodowe, nadto na *ach* (1 przyp. l. mn.) i *icz*. Olbrzymi noszą nazwę „Stolymów;“ przed św. Janem, po wyścigach konnych istnieje zwyczaj „ścinania kani.“ Por. Hilferding „Ostatki Sławian na juž. ber. Balt. moria“ (1862); Cejnowa „Sto frontowek“ (Gdańsk); „Skarb koszebsko-słovjnskje movė“ (w Swiecu, 1866); „Trzy rozprawy przez Sławoszena“ (Kraków, 1850) i t. d. 13) *Mazowsze*, obejmuje Płockie, Mazowieckie i Rawskie,

oraz dawną Galindję (Mazury pruskie). Język odznacza się zamianą *cz, sz, rz* na *c, s, z*, zaś *e, a*, na *o* (ciąć z mazowiecka); cechą równie specjalną są tańce narodowe „oberek“ (na odsiebkę), „mazur“ (3/4 takt). Potrawami ulubionemi groch (pieśń weselna o grochu) i kasza („sitarze“), placki twarde z grubej ich owsianej mąki dały początek ciastu „mazurkom.“ Bieda dała powód do licznych emigracji na Ruś bliższą i dalszą. Tępego umysłu, dali powód żartom: „Mazur ślepy, z pod ciemnej gwiazdy, prawowierny,“ „Długie wąsy mają, w piwie je maczają,“ „Ostrożnie chodził, gdy w piasku brodził“ i t. d. Wyliczono też jednak w liczbie rzeczy cennych: „koń turek, chłop Mazurek (z siły), czapka magierka, szabla węgierka.“ Strój: sukmana biała, czarna, siwa lub bura, z wyłogami i łapkami kolorowemi. Część ich pod nazwą „Puszczaków,“ że w puszczach leśnych między Bugiem a Narwią żyją, znana od ubioru na nogi zowie się „Kurpiami.“ Trudniąc się pszczelnictwem, stanowiła cech bartniczy; dzielnymi też byli strzelcami. Najdłużej tu wieśniacy swobody używali: Święcki „Topographia Masoviae,“ Kozłowski „Lud,“ Zmorski „Podania Mazurów,“ Wójcicki K. W. „Zarysy domowe“ (t. 3); „Korespondencja z nad Narwi“ (*Gazeta Polska*, 1870, № 20). 14) *Kujawianie*, dzielą się na borowych czyli „Borowiaków“ od Sompolna, Brdowa, Przedcza, gdy „polnemi“ i właściwemi Kujawami zowią czarnoziemne pola pod Radziejowem i Kruszwicą; stanowią odłam Polan, czyli Wielkopolan, lubo wiele rzeczy wspólnych mają z Krakowianami. „Bachorze,“ to jest niziny stanowiące łączniki obfitych tu jezior, wskazują, że Wisła, jeszcze w XVIII w. idąca pod Kowalem, za Łokietka płynęła pod Brześciem kujawskim, gdzie nosiła nazwę krakowską „Wandalu“ i łączyła się z Gopłem i Wartą. Mają też wspólny z Krakowiakami strój granatowy, zwany „kiereją,“ z kapturem wyraźnym, w zimie na kożuchu noszony, albo płótniaki czerwone. Czapka „wykrawanka,“ zielona lub granatowa. Taniec właściwy tej prowincji „kujawiak,“ jest o pół prędszy (3/8) i jest odmianą polskiego. Św. Mikołaj obchodzi wsie na Zielone Świątki (jak „kogutek“ gdzieindziej). Tu należą podania o pożarciu Popiela gnieźnieńskiego, a Mieszka kujawskiego 1239 r. przez myszy. Bogactwo tych okolic wyrażają przypowieści: „Cztery konie, fura siana, jest to posag Kujawiana; miska klusek, dzban maślanki—jest to posag Kujawianki“ albo: „Cały posag Kujawianki—łyżka masła i maślanki.“ Przymioty zaś własne i sąsiadów charakteryzują przypowieścią: „Mazury smutne, Podlasiaki leniwe, Łęczycanie piją dobrze, Płoczczanie śpiochy, *Krakowiak z Kujawiakiem* to dobre chłopy; każdy z nich 6 dni pracuje, siódmy w karczmie przetańcuje.“ Por. Jaskulski „Pasterze na Bachorzy“ (1827), Kolberg „Lud,“ część III i IV. Staszic F. „Obrazy wielkopolskie“ (*Tygod. ilustr.*, 1860, № 57); W. M. „Zapiski z podróży w Inowrocławskie“ (*Przyjac. ludu*, 1842, № 9) 15) *Ślązacy* bardzo wcześnie się oddzielili od głównego pnia plemiennego. Pozostały jednak im niektóre obyczaje i zwyczaje wspólne. Przed niedzielą palmową odprawiają z gaikiem „Marzanią niedzielę,“ będąca przypomnieniem topienia zimy czyli Marzany, który to obrządek pod Małym Głogowom (Oberglogau) odbywał się do 1862 r. Język zachował aorystyczne *ch*, wiele odrębnych wyrażeń, oraz przejętych z czeskiego. Por. Roger „Pieśni ludu śląskiego“ (1862). Ich paralela z innemi źródłami (*Bibljoteka warsz.*, 1863, t. 1, str. 153), Łepkowski „Wiadomości ze Śląska“ (*Bibl. Warsz.*, 1849, t. 3, str. 319—366); Szadurski „Kilka słów o Śląsku pruskim“ (*Tygodnik ilustr.*, Serja II, 1870, str. 69); L. Malinowski artykuł w pieśnie zbiorowem „Nadzieja.“ 16) Do plemion wygasłych już należą: *Prusacy*, będący odroślą Litwy i Żmujdzi, oraz *Jadźwingi*, zwani Getami, Borsukami (Prussi), Danowe, a mieszkający między Bugiem, Narwią a jeziorem Ełk. Wierzyli w przechodzenie dusz w zwierzęta. Zmarłych z ich dobytkiem palili lub grzebali (często z końmi i ludźmi). Czcili boga Kurche, mieli kapłanów zwanych Tilussi i Linguschy, żyli w wielożeństwie, żony kupowali nieraz spólnie dla siebie i synów swoich, zabijali dzieci swe (akt 1249).—*Literatura ludowa.* Podania wogóle zbierali: Wójcicki „Klechdy,“ Baliński K. „Powieści ludu,“ Siemieński „Powieści i legendy,“ Gliński „Bajarz polski,“ Kolberg, Kozłowski i in. przy pieśniach; wiele zawiera *Przyjaciel ludu* (leszczyński), *Wisła* (Warszawska), *Lud* (lwowski), *Materjały etnograficzne* etc. (krakowskie). W obecnym stanie nauki, niepodobna jeszcze dzielić obrzędów, pieśni i podań ludowych prowincjami, tyle przynajmniej, żeby umiejscowienie powyższych szczegółów odpowiadało ich istotnej kolebce. Co najwyżej, wzmianki podobne są wskazówką, gdzie te objawy pogańskiej cywilizacji dotąd dotrwały. Ob. wyżej „Polska Bibljografja.“

Polski młot *Oksza (Malleus)* rodzaj mięczaków z rodziny perłowatych (*Aviculidae*). *Oksza pospolita (M. vulgaris)* jest czarna, *O. biała (M. alba)* ma skorupę białą, z wyjątkiem warstwy macicy perłowej na powierzchni wewnętrznej muszli; oba gatunki mają długość 20 cm. Nazwa poszła od postaci skorupy podobnej do młota; żyje w oceanie Indyjskim.

Polski taniec, ob. Polonez.

Polski teatr istnieje właściwie dopiero od czasów Stanisława Augusta (od 1765). Brak najgłówniejszego fundamentu dla pomyślnego rozwoju sceny, jakim są ludne i zamożne miasta, tamował przy wszelkich innych sprzyjających warunkach rozkwit zarówno sztuki, jak i literatury dramatycznej. Dzieje **P. t.** składają się z garstki, nie wiążących się z sobą faktów i nie przedstawiają organicznego rozwoju aż do połowy XVIII stulecia. Razem z chrześcijaństwem i cywilizacją za-

chodnią przeszły do nas kościelne widowiska, t. z. misterje (ob.), przedstawiające ludowi sceny z życia Chrystusa od Narodzenia aż do męki Jego. Wpływ ciemnych mas odejmował stopniowo religijne piętno tym obrzędom, czyniąc z nich wesołe maskarady i krotochwile. Trywjalność pieśni kolędowych i „szopki“ mogą nam dać pojęcie o charakterze tych przedstawień, które jakkolwiek wyszły z inicjatywy duchowieństwa, przybrały jednak z czasem tak czysto ludowy i świecki nastrój, iż papieże i biskupi surowo wzbraniali odprawiania ich po kościołach i nie pozwalali duchowieństwu na uczestniczenie w nich. Synod uniejowski w 1326 zabrania duchownym brania udziału w takich zabawach, grożąc klątwą nieposłusznym. Nie należy jednak mniemać, by przed połową XV stulecia odbywały się u nas jakieś teatralne przedstawienia, jak to na podstawie mylnie rozumianych słów Długosza i kronikarzy twierdzili: Wójcicki, Maciejowski, Przezdziecki. Szerzenie się oświaty i dobrobytu śród miast (w XV w.) wpływa na nadanie widowiskom owym świeckiego przeważnie charakteru. Kwitną one mianowicie w Krakowie, gdzie liczne bractwa kościelne, żaki szkolne i uczniowie akademji przedstawiają w czasie świąt Bożego Narodzenia, w ciągu wielkiego tygodnia, zapusty, djalogi treści religijnej, przeplatane jednak wesołemi *intermedjami*. Na dworze królewskim akademicy krakowscy odgrywali djalogi łacińskie, na tle starożytnem lub filozoficznem osnute. Najdawniejszy z nich jest: „Dialogus Adami Peloni de quatuor statibus immortalitem assequi contendentibus“ (z 1506), dedykowany Zygmuntowi I, niema jednak dowodów, iż był wystawiony na scenie. Za to wiemy o odegraniu w 1516 wobec Zygmunta i Barbary Zapolskiej ogłoszonego zaraz drukiem djalogu: „Ulyssis prudentia in adversis“ (Kraków, 1516) i drugiego z Iljady zaczerpniętego, a z łaciny tłómaczonego p. t. „Sand Parysa“ („Iudicium Paridis“), układu Stanisława z Łowicza (t. 1542), przy którym wydrukowano spis aktorów. Narodowy dramat i teatr nigdy się nie rozwijał z podobnych utworów, będących popisami retorycznej biegłości i uczoności autorów, piszących dla szczupłego grona inteligentnej publiczności; zarodkiem jego były owe *intermedja*, przedstawiające typy i sceny z życia współczesnego brane, tudzież djalogi (misterje, komedje), osnute początkowo na kolejach życia Chrystusa, a później ze Starego Testamentu czerpiące swoją osnowę. Zatamowanie rozwoju ludzkości i dobrobytu śród miast, przez odebranie w końcu XV w. swobód, wieśniakom i mieszczanom przysługujących, nie pozwoliło rozwijać się zarówno oświacie (szkołom) jak i teatrowi, powstrzymało zjawienie się poetów, którzyby postaci ludowych intermedji przekształcili na typy artystyczne i scenę ludową do znaczenia narodowej podnieśli. To też scena ludowa rozwija się osobno i wegetuje słabo dla braku światłej publiczności, zdolnych pisarzów, a zarazem i aktorów; bardzo mała cząstka grywanych dla ludu utworów dochowała się do naszych czasów. Sławny djalog dominikański z 1533 r., trwający cztery dni w 108 scenach, posiadał w rękopisie Juszyński Hier. („Dykc. Poet.“ 403); komedję „O niepłodności św. Anny z Joachimem“ ogłosił J. I. Kraszewski (*Athenaeum* z 1841. T. II) z rękopisu, zawierającego kilka tego rodzaju utworów (z XVI w.). Uroczystość Bożego Ciała uświetniano także odpowiednimi djalogami. Nie należy zapominać, że jeden z największych pisarzów dramatycznych, Calderon (ob.), pisał swoje „Autos sacramentales“ na obchód różnych świąt kościelnych, a głównie Bożego Ciała. Pierwszą i jedyną zarazem próbą opracowania religijnych dramatów ludowych przez pisarza szlacheckiego był „Żywot Józefa“, napisany przez Reja (1545); według wzoru łacińskiego utworu Holendra, Korneljusza Crocusa p. t. „Comoedia sacra, cui titulus Joseph“; pod imionami figur ze Starego Testamentu pobranych widnieją tu czysto polskie postaci. Co do układu „Żywot Józefa“ jest złączeniem djalogów pobożnych z allegorycznymi. Wyziera zeń dążność moralna. Na scenę nie był przeznaczony. Miał licznych naśladowców, że wspomnimy tylko Marcina Bielskiego, który napisał „Komedje Justyna i Konstancjej, brata z siostrą, jaką mu ojciec naukę po sobie zostawił“ (1557), djalog alegoryczno-moralny. W dramacie swoim, jak i we wszystkich swoich utworach Rej jest prawdziwie narodowym, nie zaś wyłącznie szlacheckim pisarzem. Odtąd jakkolwiek dramat, jako forma literacka, znajduje kiedy niekiedy swoich przedstawicieli w literaturze, nie wpływa on jednak wcale na podniesienie sceny, która słabe zaledwie daje znaki istnienia, nie znajdując śród ubogich i przez napływową przeważnie ludność (Niemcy, Żydzi) zapełnionych miast dostatecznego poparcia. Pojedyńczo trafiające się przedstawienia teatralne na dworze królewskim, po magnackich rezydencjach lub w szkolnych kolegjach nie mogły wpłynąć na rozwój sceny narodowej; aktorami tu bowiem bywali dworzanie lub uczniowie szkół, sztuki zaś przedstawiane nosiły przeważnie alegoryczno-panegiryczny charakter, odpowiednio do uroczystości, jaką miały uświetniać. Taka „Odprawa posłów greckich“, napisana według wzorów greckich przez Jana Kochanowskiego i wystawiona na scenie podczas uroczystości z powodu wesela Jana Zamojskiego z Gryzeldą Batorówną, przed otwarciem w 1578 sejmu, mającego zdecydować o wojnie, jest wyjątkowem zjawiskiem, świetnym meteorem, który zawdzięczamy przyjaznym stosunkom dwu wielkich mężów. Porównana z „Żywotem Józefa“ przedstawia ona postęp olbrzymi pod względem artystycznym. Szymon Szymonowicz Bendoński napisał także według wzorów greckich dwie tragedje: „Castus Joseph“ („Józef Czysty“,

1587, przekład polski Stanisława Gosławskiego, 1597) i „Pentesilea“ (1618, przekład polski ks. Ksawerego Zabowskiego, 1778), w obu czyniąc zadość wymaganiom formalnym, nieraz w sposób świetny. Charaktery dobrze rozwinął. Grozy tragicznej nigdzie obudzić nie zdołał. Treść „Józefa“ wzięta z Biblji, treść „Pentesilei“ z poematu greckiego Kwintusa, zwanego Kalabryjczykiem, o udziale tej amazonki w wojnie Trojańskiej. W r. 1604 Jan Jurkowski ogłosił „Tragedję o polskim Scylurusie“. Początki komedji (którą Chmielowski nazwał „rybałtowską“ od nazwy osobistości, nieraz w nich się zjawiającej, wędrownego wydrwigrosza), mamy również w w. XVI. (Niesłusznie nazywano ją także tragedją, nie bardzo rozróżniając rozmaite djalogowane, sceniczne utwory“. Powstała zapewne z „intermedjów“ albo „interludjów“, któremi w średnich wiekach przeplatano djalogi pobożne, pragnąc uprzyjemnić widowisko wesołą treścią. Najdawniejszy zabytek, już oddzielony od „djalogu“ dochował się zaledwie w paru kartkach, ale istnieje w tłómaczeniu czeskiem). Tytuł tej sztuki: „Tragedja żebracza“ (1552); autor maluje w niej przebiegłość żebraczą i oszustwa kupców. Rysów obyczajowych jest tu sporo. W r. 1590 wyszła „Wyprawa plebańska“, w której po raz pierwszy występuje bardzo popularna figura „Albertusa“ (uosobienie próżniactwa, tchórzostwa i samochwalstwa). Dalszym ciągiem tego satyrycznego djalogu jest „Albertus z wojny“ (1596). Sztuki te miały duże powodzenie, choć prawdopodobnie przedstawiane nie bywały. O artyzmie w tych utworach zgoła nie myślano; satyra była głównym celem, a zaletami literackiemi-dosadność, zręczny dowcip. Ogłoszona w 1597 przeróbka komedji Plauta „Potrójny“ (Trinummus) Piotra Cieklińskiego mogła była wskazać lepszą metodę w pisaniu utworów dramatycznych, ale wielkiego zamiłowania do widowisk teatralnych nie było; nie mieliśmy więc ani przekładów innych sztuk rzymskich, ani też ich naśladowań. Ażeby wyczerpać przedmiot zupełnie, należy wspomnieć również o djalogach satyrycznych, z pewnością nie dla sceny pisanych, jakich szereg rozpoczyna Mikołaj Rej w swej „Krótkiej rozprawie między trzema osobami: panem, wójtem i plebanem“ (Kraków, 1543), wymierzonej przeciw duchowieństwu katolickiemu; Wit Korczewski w „Rozmowach polskich, łacińskim językiem przeplatanych“ (1553) broni znowu katolicyzmu, wyszydzając nowatorów; „Sejm niewieści“ Marcina Bielskiego jest gryzącą satyrą na szlachtę i panów. Inne pomniki literatury dramatycznej z owej epoki są przekładami, jak: „Jephtes“ przez Zawickiego z Buchanana, „Troas“ (tragedja mylnie natenczas przypisywana Senece) przez Łukasza Górnickiego, „Sofrona“ (1550) przez Sebastjana z Łęczycy. W pierwszej połowie XVII w. spotykamy więcej nieco śladów rosnącego śród szlachty nawet zamiłowania do widowisk teatralnych. Dwór królewski dawał tu silną zachętę; Władysław IV urządził na zamku warszawskim stały teatr z wybornemi maszynerjami, dekoracjami, baletem i orkiestrą. Wirgiljusz Puccitelli, poeta nadworny, dostarczał włoskich dramatów i oper. Była to jednak kosztowna rozrywka, zabawienie oczu mające jedynie na celu; urządzano ją też tylko w czasie sejmów i dworskich uroczystości. Możniejsi panowie starali się naśladować tę zabawę. Komedja „Dziewosłąb dworski“ była wystawiona na weselu szlacheckiem. W ostatnie dni karnawału po miastach oddawna, a później i po dworach miejskich urządzano przedstawienia teatralne, dla których pisano tak zwane „Mięsopustne djalogi“. W. A. Maciejowski („Dod. do pism. pols.“), znalazł w rękopis. bibl. Załuskich „Komedję o Mięsopuście“, jeszcze z pierwszych lat XVI w. pochodzącą. Z 1612 r. znamy djalog Januariusa Sowizraljusa p. t. „Peregrynacja dziadowska“. Wiszniewski Michał posiadał jedyny egzemplarz znakomitej komedji mięsopustnej: „Marancja“ (bez końca i tytułu); osnutej na tle życia miejskiego i miłości starej panny ku młodziencowi. Znane są za tobrze: „Tragikomedja Mięsopust“ (w 3 aktach z 1622), „Szkolna mizerja“ (1633), „Sołtys z Klechą“ (1646), „Komedja rybałtowska“ i przewyborna na owe czasy mięsopustna krotochwila: „Z chłopa król“, utwór Piotra Baryki (z 1637), wystawiony we dworze jednego ziemianina sieradzkiego. Ks. Juszyński („Dykc. Poet.“, T. I, 391) opisuje szczegółowo książkę p. t. „Bachanalja czyli djalogi z intermedjami, reprezentowane na teatrach szkolnych, w jedno opus zebrane“ (1640). Wnosząc z opisu, były to ciekawe bardzo obrazy ówczesnego życia ludowego, odtwarzające jego obyczaje, pojęcia, językowe nawet odrębności. Badacz powyższy wymienia tylko tytuły czterech djalogów: „Guślarze“, „Albertus“, „Rotmistrz“ i „Pielgrzym i Pątnica“. Ciekawą byłoby rzeczą wiedzieć, jakie to szkoły wystawiały podobnej treści djalogi, bo co się tycze najliczniejszych podówczas kolegjów jezuickich, to wybierały one same niesmaczne mitologiczno-panegiryczno-alegorycznego charakteru utwory, jak: „Wizerunek obrony królestwa polskiego przez bł. Stanisława Kostkę, Soc. Jesu“ (wystaw. 1632 przez uczniów kolegjum lubelskiego), lub „O chwalebnem męczeństwie św. Stanisława“ (tamże w 1638). Takich udramatyzowanych panegiryków, jak owo widowisko na cześć rodziny Gutenfelsów przez Jezuitów poznańskich urządzone w 1725, lub wysławianie rodu Gnińskich przez Pijarów w Łowiczu (1692—Por. Chomęt. „Teat. pols.“, 43 i 74), niepodobna uważać za pomniki literatury dramatycznej. Dramaty, grywane w szkołach jezuickich w Pułtusku w XVI i XVII w., jak twierdzi ks. Załęski, miały religijno-alegoryczny charakter (Abel i Kain, Przeniesienie Arki i t. p.). Dwa tylko djalogi nosiły satyryczno-obyczajowy

charakter. Na przyjazd dostojnych osób urządzano podobne panegiryczne przedstawienia. W taki sposób witano Zygmunta III w Poznaniu i Kaliszu, w taki sposób w Warszawie obchodzono zwycięstwo pod Wiedniem (por. Chomęt. 75). W bibljotece hr. Krasińskich w Warszawie w zbiorach po Konstantym Świdzińskim znajduje się rękopis z XVII w., zawierający znaczny zbiór dramatów, djalogów i intermedjów grywanych w szkołach chełmińskich. (Cząstkę ich wydał Wł. Nehring, całość przygotowuje do druku Zygmunt Wolski). O krakowskich djalogach szkolnych i akademickich mówi szczegółowo Estreicher („Teatr w Polsce"). Intermedja ciekawe są z powodu bogactwa rysów obyczajowych, wziętych z życia niższych klas społecznych (chłopi, żaki, Żydzi, kozacy, Niemcy). Ulubione tu typy są dworak—włóczęga, stary sługa, figlarny pokojowiec, żaki szkolne. Przedrukowane przez J. Kraszewskiego, p. t. „Pomniki do historji obyczajów w Polsce" (Warszawa, 1843), djalogi: wyżej już wspomniany „Albertus z Wojny" (Kraków, 1596) i „Peregrynacja dziadowska", są razem z również już wzmiankowaną „Wyprawą plebańską" (1590) ciekawym obrazem życia postaci, skupiających się koło kościołków parafjalnych (ksiądz, klecha, dziady, żebracy). Teatr dworski za Władysława IV i Jana Kazimierza, jakkolwiek nie był stałym i narodowym, jednak zostawił ślady swego wpływu w kilku większej wartości utworach, jak: „Wybawienie Ruggiera" w przekładzie Serafina Jagodyńskiego; „Dafnis" oryginalnie i z wielkim talentem opracowana przez S. Twardowskiego, a wreszcie tłómaczenie sielanki dramatycznej Tassa „Amyntas") piękny przekład „Cyda" Kornela przez A. Morsztyna (wystawiony w Warszawie 1661), którego krewny Stanisław Morsztyn przełożył „Andromachę" Rasyna i „Hipolita" Seneki, a Jerzy Lubomirski przetłómaczył „Pasterza wiernego" Baptysty Guariniego. Naśladowania te jednak i tłómaczenia głębszego artystycznego wpływu na rozwój naszej literatury nie wywarły, a nawet nie wyrobiły zamiłowania do sceny wśród ogółu, któremu zupełnie wystarczały djalogi pobożne lub allegoryczne i komedja „rybałtowska". Teatr nadworny w zamku warszawskim, o ile nas przekonywają opisy współczesnego Jarzemskiego („Opis Warszawy" z 1646) i Wassenberga („Panowanie Władysława IV"), odznaczał się jedynie przepychem dekoracji i maszynerjami. Wystawiano na nim głównie odpowiedniej treści sztuki, uświetnione tańcami i muzyką, jak: „Dafnis" (1635); „Historja o św. Cecylji" (w 1637, na obchód zaślubin króla z Cecylją Renatą); „Miłość Psyche i Kupidyna" (w Gdańsku, 1646). Jedyny wyjątek stanowi „Cyd" Kornela (Por. Stanisława Windakiewicza „Teatr Władysława IV", (w *Przegl. pol.*, 1893, t. III). Z czasów Michała Korybuta i Jana Sobieskiego doszły nas słabe tylko ślady istnienia dworskiego teatru (Wójcicki, „Teatr Star.", t. II). W ciągu stulecia od 1650 do 1750 teatry szkolne, nie wyłączając nawet akademji krakowskiej, są ciągle czynne, lecz przedstawiają bądź płaskie panegiryki, bądź alegorje religijnej treści, lub niedorzeczne baśni w formie dramatycznej (por. Wójcickiego „Teatr Star.", t. II od 220 do 33 i Estreicher „Teatra w Polsce" t. I, 148 str.). Jedyną większej wartości pracą na polu literatury dramatycznej był przekład tragedji Seneki przez Alana Bardzińskiego (Toruń, 1696). Ze względu na znaczenie w literaturze Wacława Potockiego godzi się uczynić wzmiankę o jego dramacie (właściwie djalogu czyli misterjum) pod tyt. „O zmartwychwstaniu Pańskiem". Wskrzeszony za Sasów teatr dworski w Warszawie (od 1725 w nowo zbudowanym gmachu przy ulicy Królewskiej) przedstawiał opery i komedje kilka razy w tygodniu; orkiestra, śpiewacy, tancerze i aktorowie sprowadzeni byli z Drezna. Cudzoziemski charakter sceny odstręczał od niej polską publiczność, która zresztą, prawdę powiedziawszy, nie miała dość smaku i ukształcenia, by podtrzymać narodową scenę. Reforma szkół i szkolnych teatrów, zarazem przez Konarskiego dokonana, miała przygotować scenie polskiej pokolenie zdolnych pisarzów i światłych widzów. Zaczęto teraz w szkołach pijarskich przedstawiać tłómaczenia lub przeróbki dramatów francuskich; sam Konarski tłómaczył („Othon" Kornela, 1744) i pisał tragedje, z których jedna „Epaminondas" (grana po raz pierwszy w 1756, ale drukowana w całości dopiero w 1876). Tworzył też i komedje oryginalne, dochowała się dotąd. Rywalizujący z Pijarami Jezuici zaczęli również posiłkować się utworami francuskiemi, zastępując niemi dawne suche djalogi alegoryczne. Bohomolec przerabia Moliera, usuwając kobiece postaci (około 1750) i przemieniając miłość na przyjaźń; w ten sposób utworzył 25 komedji szkolnych, zebranych następnie w pięciu tomach (1757—1775). Zauważyć należy, że od Jezuitów mniej byli skrupulatni Teatyni, albowiem wiemy, iż w 1746 w konwikcie ich uczniowie odegrali sztukę „Demophoon", która była osnuta całkiem na stosunkach miłosnych. Jednocześnie na dworze radziwiłłowskim w Nieświeżu powstaje teatr polski, zasilany utworami ks. Franciszki Radziwiłłowej (1740—50), która tłómaczyła i przerabiała francuskie utwory, a nawet odważała się na oryginalne tragedje i komedje („Z oczu miłość się rodzi," „Miłość interesowany sędzia", „Miłość dowcipna"; tragedja „Złoto w ogniu"). Pierwszy raz ukazały się tu kobiety na scenie. Zbiór tych utworów wyszedł z druku w 1754 staraniem jednego z aktorów—amatorów, rezydenta nadwornego Jakóba Fryczyńskiego. Ze wstąpieniem na tron Stanisława Augusta zaczyna się epoka odrodzenia sztuki i literatury polskiej, a razem z niemi i sceny narodowej, która w rosnącej w ludność i zamożność Warszawie znaj-

duje odpowiednią dla siebie publiczność, zdolnych aktorów i utalentowanych dramatyków. Król z otoczeniem dworskiem gorliwie się zajęli zebraniem aktorów; Bielawski Józef z polecenia królewskiego napisał komedję „Natręty", którą d. 19 listopada 1765 otworzono publiczną scenę narodową w ujeżdżalni pałacu Saskiego, gdzie za Sasów mieścił się dworski teatr. Z niezmiernym zapałem przyjęto sztukę, która pociągała narodową tendencją, wyśmiewając w głównej postaci francuskie obyczaje. W następnym roku wystawiono drugi utwór Bielawskiego p. t. „Dziwak" i komedje Bohomolca już z intrygą miłosną: „Pijacy", „Pan dobry", „Ceremonjant", „Małżeństwo z kalendarza". W dobie poprzedzającej otworzenie teatru publicznego w Warszawie, wydał Wacław Rzewuski swoje tragedje: „Żółkiewski" (1758) i „Władysław pod Warną" (1760) oraz komedje: „Natręt" (1759) i „Dziwak" (1760). Oddanie teatru Tomatysowi, dworzaninowi królewskiemu, zaszkodziło scenie narodowej, ponieważ ten przedsiębierca sprowadził operę włoską oraz trupy francuskie i niemieckie, a widząc w tem większe korzyści, rozpuścił polską trupę, która znalazła przytułek u ks. Sułkowskiego i Karola Radziwiłła. Sejm 1774 r. nadał swą uchwałę książętom Sułkowskim wyłączny przywilej na utrzymanie widowisk w Warszawie. Podźwignięta na nowo scena staraniem możnych protektorów zaczynała zakwitać. Bohomolec i ks. Czartoryski, gen. ziem pod. zasilali ją swemi utworami. Wskutek intryg Knotza, dyrektora trupy włoskiej, ks. Sułkowski zrzekł się przywileju, który otrzymał Ryx, kamerdyner królewski, i wszedłszy w spółkę z Knotzem, połączył teatr narodowy z operą włoską i baletem. Król z własnej szkatuły podtrzymywał zaniedbaną trupę polską, która zachwycała publiczność mistrzowską grą Truskolawskiej i Owsińskiego w tragedji „Bewerlej" (1777). Po chwilowej przerwie, spowodowanej bankructwem przedsiębierców i uchyleniem poparcia ze strony króla, zniechęconego ich intrygami, Ryx, znalazłszy nowych wspólników, zrobił dyrektorem teatrów Francuza Monttrum, osiadłego zdawna w Warszawie, który z wielką gorliwością zajął się podniesieniem sceny polskiej. On to odkrył talent w Wojciechu Bogusławskim i zajął się jego ukształceniem, wreszcie położył fundament opery polskiej, zachęciwszy Bogusławskiego do odpowiedniego przerobienia komedji Bohomolca „Nędza uszczęśliwiona," a Macieja Kamińskiego do ułożenia muzyki. Ta pierwsza opera polska została wystawioną w 1778 r. Wyrugowany przez powrót z za granicy ks. Karola Radziwiłła teatr (mieszczący się w jego pałacu, dziś namiestnikowskim) nie miał się gdzie pomieścić. Wskutek tego wyznaczono ze skarbu królewskiego 540,000 na budowę specjalnego gmachu teatralnego na placu Krasińskich. Otwarty nowy teatr został 25 listopada 1779 r. Trupa polska wystawia operetki, tak obcych kompozytorów, jak i Kamieńskiego „Zośka, czyli wiejskie zaloty, Balik gospodarski i in.). Od tegoż roku (1779) zaczął dostarczać teatrowi tłómaczeń i przeróbek prawie wyłącznie z francuskiego Franciszek Zabłocki, który w ciągu lat pięciu zasilił repertuar około 80 sztukami, pomiędzy któremi znajdują się i jego arcydzieła. W rozwoju naszej sztuki dramatycznej zrobił on krok stanowczy zarówno metodą tworzenia, jak wykonaniem komedji, a na późniejsze jej ukształtowanie wywarł wpływ długotrwały. Po dwu latach jednak pomyślnego rozwoju byt sceny został zachwiany wyjazdem Bogusławskiego z najlepszymi aktorami (Truskolawscy, Owsiński) do Lwowa, gdzie w 1781 dał początek teatrowi polskiemu. Odtąd teatr warszawski istnieje z ciągłemi przerwami. Wojciech Bogusławski, zostawszy dyrektorem i przedsiębiercą (w 1783 sam wziął teatr w dzierżawę i zorganizował, wyćwiczył i do pewnego rygoru przyzwyczaił trupę), rozdziela swą działalność na różne strony, urządza widowiska to w Dubnie podczas kontraktów, to w Grodnie podczas sejmu, to znowu we Lwowie i Wilnie (1785). Artyści jego trupy zawiązują małe towarzystwa, przebiegające miasta prowincjonalne grywając najwięcej lubione w Warszawie sztuki. Skutkiem zniesienia na sejmie (1790) wszystkich poprzednich przywilejów na urządzanie widowisk, artyści otrzymali zupełną swobodę. Bogusławski wyrabia swej trupie tytuł „Nadwornych artystów." Bogusławski sam tłómaczył i pisał bardzo wiele; mamy zachowanych do tej pory jego sztuk przeszło 60: tragedji, dramatów, krotochwil, oper. On pierwszy wystawił Szekspirowskiego Hamleta (z niemieckiej przeróbki Schrötera), zaznajomił z „Emilją Galotti" Lessinga i „Szkołą obmowy" Sheridana, nie zacieśniał zatem widnokręgu dramatycznego tylko dziełami francuskiemi. Z własnych jego sztuk najlepsze: „Spazmy modne" i „Cud czyli krakowiacy i górale." Życie rozbudzone w stolicy i kraju całym podczas sejmu czteroletniego wpłynęło na rozwój teatru. Prąd reformatorski znalazł swój wyraz w wystawionym w 1791 „Powrocie posła" Niemcewicza, w „Szlachcicu-mieszczaninie" Wybickiego. Pomimo współczesnej bytności włoskiej opery i niemieckiej trupy, scena polska cieszyła się ogromnem powodzeniem, dając większych rozmiarów sztuki, jak: „Meropa" i „Brutus," tragedje Woltera, jak „Axur" Salierego, wielka opera serjo z dekoracjami pendzla Smuglewicza. Zarówno w dziejach opery, jak teatru polskiego ważną datę stanowi dzień 1 marca 1794 r., data pierwszego przedstawienia „Krakowiaków i Górali" (słowa Bogusławskiego, muzyka Stefaniego), pierwszej wielkich rozmiarów opery, osnutej na życiu i melodjach ludowych. Wypadki 1794 powstrzymały na lat kilka rozwój sceny; razem z towarzystwem

wyższem opuściła Warszawę i trupa Bogusławskiego, udając się do Lwowa, gdzie przez pięć lat przebywała. Sceny prowincjonalne nie przestawały istnieć; w Wilnie Morawski, w Mińsku Każyński, w Krakowie Kluszewski, utrzymywali teatry. Trupy polskie dają w Moskwie i Petersburgu przedstawienia z wielkiem powodzeniem. Z powrotem dopiero Bogusławskiego (1799) ze Lwowa podniosła się na nowo scena warszawska. Przybyły razem z trupą młody Ślązak Józef Elsner, który dał się poznać ze swego talentu kompozytorskiego muzyką do melodramatu „Iskahar," objął dyrekcję opery i obok własnych utworów, jak: „Drzewo Djanny," „Sułtan Wampur," wystawiał takie rzeczy, jak: „Flet zaczarowany" Mozarta i „Przerwana ofiara" Wintera. Od 1804 r. zaczynają się zjawiać głównie opery francuskich kompozytorów: „Woziwoda paryski" i „Lodoiska" Cherubiniego, „Raul" Gretryego i t. p. Ogłoszenie księstwa Warszawskiego wpłynęło pomyślnie na rozwój teatru warszawskiego, który za staraniem Bogusławskiego został w 1810 przyjęty pod opiekę rządu (prezesem dyrekcji był J. U. Niemcewicz) i otrzymał stałą zapomogę. Urządzono szkołę dramatyczną pod kierunkiem Bogusławskiego. Na scenie zjawiło się mnóstwo oryginalnych i tłómaczonych dramatów (Niemcewicza, Glińskiego, Kropińskiego, Osińskiego). Obok Elsnera zjawił się drugi zdolny kompozytor Karol Kurpiński, który „Pałacem Lucypera" (do słów Żółkowskiego) zjednał sobie ogromny rozgłos. Na scenie jaśniały znakomite talenta: Bogusławskiego, Szczurowskiego, Żółkowskiego, Kudlicza, Werowskiego, Szymanowskiego, Ledóchowskiej, Dmuszewskiej, Elsnerowej i innych. Ogłoszenie królestwa Polskiego w 1815 podźwignęło na nowo upadły chwilowo teatr, którego kierownictwo po Bogusławskim objął w r. 1814 zięć jego Ludwik Osiński, znany tłómacz, krytyk i mówca. Teatr nasz zawdzięcza wiele Osińskiemu: dbałość o urozmaicenie repertuaru, o dobry język w przekładach, oraz wykształcenie aktorów, dla których założył szkołę dramatyczną. Kurpiński rozwija swój talent na libretach, dostarczanych przez Niemcewicza, Dmuszewskiego i Żółkiewskiego. Prezesem dyrekcji teatrów był generał Rożniecki. Obok opery świetnie rozwijał się dramat i komedja; Fredro, Niemcewicz, Dmuszewski, Feliński, Kropiński, dostarczali oryginalnych utworów; Bogusławski, Osiński, Brodziński, Żółkowski zasilali przekładami. W tym czasię organizuje się drugi stały teatr, zwany *polskim*, a następnie *Rozmaitości*; mieści się on początkowo w salce gmachu Tow. Dobroczynności i posiada osobne kółko wyłącznie dla niego piszących autorów (Dom. Magnuszewski, Fr. Skarbek, Gaszyński, Słowaczyński). Wypadki 1831 wywarły niepomyślny wpływ na dalszy rozwój sceny, która z każdym rokiem odtąd coraz mniej oryginalnych poważnych sztuk wystawiała, choć uzyskała nowe i wygodne pomieszczenie we wspaniałym gmachu ukończonym w 1833 (kosztował cztery mil. złp.). Stały pobyt opery włoskiej (od 1843 do 1858) i świetny rozwój baletu za czasów zwierzchnictwa gen. Rautenstraucha (od 1833 do 1843) wpłynęły niekorzystnie na losy opery i dramatu. Teatr Rozmaitości z wyjątkiem utworów Fredry i Korzeniowskiego wystawiał same drobiazgi tłómaczone: „Cecylja Piaseczyńska" była ostatnią operą oryginalną (w 1829). Nie zbywało przecie na znakomitych artystach i śpiewakach. Żółkowski, Królikowski, Piasecki, Jasiński, Panczykowski, Halpertowa, tudzież Dobrski, Troszel, Rywacka, Rivoli jaśnieli swoimi talentami. Pierwsze przedstawienie „Halki" (1 stycznia 1858) i objęcie dyrektorstwa opery przez St. Moniuszkę stanowi epokę w dziejach teatru i opery warszawskiej. Dobrski; Kamiński, Müller, Troszel, Köhler, Rivoli stanowią świetny komplet, pozwalający wystawiać tak wielkie dzieła jak „Hugonoci," „Żydówka" i godnie odtwarzać piękność utworów Moniuszki („Hrabina, Flis, Jawnuta). Wypadki 1861—64 r., usunięcie się najzdolniejszych śpiewaków i sprowadzanie opery włoskiej (od 1869), powstrzymały rozwój opery polskiej. Upodobanie publiczności zaczęło się zwracać ku dramatowi i wyższej komedji. Z przejściem kierownictwa teatrów w ręce prezesa Muchanowa ożywił się i podniósł repertuar dramatu. Grono zdawna uznanych talentów J. Królikowskiego, A. Żółkowskiego, J. Rychtera, Panczykowskiego, S. Palińskiej, A. Rakiewiczowej, W. Bakałowiczowej powiększyli: Helena Modrzejewska, W. Rapacki, a potem Romana Popiel. Modrzejewska zwłaszcza najwięcej wpłynęła na rozbudzenie śród publiczności zamiłowania do dramatu. Szekspir, Szyller, W. Hugo, J. Słowacki („Marja Stuart" i „Mazepa"), coraz częściej zjawiają się na scenie warszawskiego teatru; młody Fredro znajduje w Żółkowskim genjalnego przedstawiciela swych postaci. Obok starszego Fredry i Korzeniowskiego, a także J. Chęcińskiego, repertuar zasilać poczęli młodzi wówczas pisarze: Narzymski, Bałucki, Lubowski, Sarnecki, Koziebrodzki, Urbański, Mellerowa. Niemałe zasługi w owym czasie położył dla sceny dramatycznej jej reżyser Jan Chęciński, aktor i twórca dramatyczny, poeta całą duszą, który dzięki starannemu wyborowi swojskich i obcych utworów utrzymywał teatr warszawski w ciągłej łączności z ruchem literackim w kraju i zagranicą. Zaaklimatyzowany na scenie warszawskiej Szekspir pozostał na niej nawet z ustąpieniem Modrzejewskiej, która znalazła godną zastępczynię w Marji Deryngance („Desdemona," „Julja," „Ofelja"); obecność tej ostatniej umożliwiała wystawienie tragedji Goethego „Faust" (z Janem Królikowskim w roli Mefistofelesa) i „Fedry" Rasyna. Jednak przeważa w ostatniem 25-cio-leciu XIX w. na sce-

nie warszawskiej repertuar, składający się ze sztuk „mieszczańskich," na których czele szły francuskie utwory W. Sardou („Serafina," „Starzy kawalerowie," „Nasi najserdeczniejsi" i in.); tylko występy gościnne Modrzejewskiej wprowadzały znowu na deski sceniczne Szekspira („Antonjusz i Kleopatra," „Wieczór trzech króli," „Hamlet" i in.); W. Hugo („Angelo Malipieri"); Szylera („Marja Stuart"), a zarazem dały Warszawie poznać nowego dramaturga — H. Ibsena („Nora"). Repertuar swojski, oprócz wyżej wymienionych (z wyjątkiem Narzymskiego, który umarł) autorów zasilali: W. Szymanowski (już i dawniej pracujący na niwie dramatu, który dał „Posąg," „Ostatnią próbę," „Siła złego na jednego"); Józef Bliziński („Pan Damazy," „Marcowy kawaler," „Rozbitki" i inne); Kazimierz Zalewski („Przed ślubem," „Złe ziarno," „Dama kierowa," „Artykuł 264," „Nasi zięciowie," „Friebe," „Małżeństwo Apfel" i in.); Aleksander Świętochowski („Niewinni," „Piękna," „Helwja," „Antea"); Henryk Sienkiewicz („Na jedną kartę," „Czyja wina," „Swaty Zagłoby" i „Hajduczek" w przeróbce Józefa Popławskiego); M. Gawalewicz („Guzik," „Dzisiejsi," „Figiel Benwenuta," „Perła," „Barkarola" i inne); Galasiewicz „Chata za wsią" (do spółki z Mellerową);—nadto młodsi od poprzedzających: W. Karczewski („Lena"); Z. Przybylski („Wicek i Wacek," „Dwór we Władkowicach," „Panna," „Gałązka jaśminu," „Bzy pachną," „Schadzka," „Dzierżawca z Olesiowa" i in.); G. Zapolska („Żabusia"), u samego zaś schyłku XIX w. K. Gliński („Almanzor"); St. Kozłowski („Turniej," „Djana"); Ł. Rydel („Zaczarowane koło"); J. A. Kisielewski („Karykatury"); T. Konczyński („Otchłań," „Kajetan Orug"), a wreszcie na początku XX stulecia Stanisław Przybyszewski („Złote runo"). Co się tycze aktorów, to po M. Derynżance bohaterką dramatu została Helena Marcello (pseudonim Chraszczewskiej, z męża Palińskiej), po Żółkowskim objął role M. Frenkiel, po Królikowskim B. Ładnowski, który pod koniec ubiegłego stulecia podzielił się swemi rolami z R. Żelazowskim. Do wybitnych artystów dramatycznych w tej dobie zaliczyć należy obok Rapackiego—B. Leszczyńskiego, J. Tatarkiewicza, A. Lüdową (Żmurkową), Noiretównę, M. Wisnowską († 1890 r.) i inne. Posiadając wiele pierwszorzędnych talentów teatr dramatyczny warszawski nie jest jednak tem, czem był niegdyś (za czasów Muchanowa). Najważniejszą zaś z przyczyn, działających rozkładowo w organizmie sceny dramatycznej w ostatniem 25-cio-leciu ubiegłego wieku była przewaga w rządach teatralnych żywiołu aktorskiego. Kierunek aktorski, pozostawiony sam sobie, bez unoszącej się nad nim dyrektywy artystycznej, przy wprowadzeniu na scenę utworu dramatycznego powodował się nie jego wartością literacką, lecz mniejszą lub większą efektownością ról, i wysunąwszy na pierwszy plan sprawy korporacji aktorskiej, nie zaś dobro teatru, jako instytucji artystycznej, wytworzył rozstrój, zamiast stworzyć repertuar. Opera po śmierci Moniuszki pozostawała pod kierownictwem Quattriniego, Münchheimera; Filleborn, Cieślewski, Dowiakowska byli jej głównemi podporami. Dobrym nabytkiem dla opery był Al. Myszuga, po Fillebornie dotąd jedyny prawdziwie znakomity tenor liryczny, po którego ustąpieniu opera polska z powodu braku sił pierwszorzędnych (Kochańska bowiem, Mierzwiński i Reszkowie rzadko w Warszawie występują) coraz bardziej upadała, do czego przyczyniła się i ta okoliczność, że z wyjątkiem oper kompozytorów swojskich („Halka," „Straszny Dwór"), wszystkie inne były dawane w języku włoskim, dla ogółu niezrozumiałym. Publiczność przeto uczęszczała do teatru tłumniej tylko na występy znakomitych śpiewaków zagranicznych. Pod koniec XIX stulecia zaangażowanie dwu naraz śpiewaczek swojskich, Korolewiczówny i Kruszelnickiej, z których pierwsza czaruje pięknym głosem, druga zaś artyzmem techniki śpiewaczej i wyborną grą, podniosło znacznie poziom artystyczny opery, którą niesłychanie ożywiło wystawienie „Goplany" Żeleńskiego i „Mazepy" Münchheimera, a także wznowienie ulubionych oper Moniuszki: „Hrabina," „Verbum nobile" i „Flis." Od r. 1902 sezon operowy podzielono na: włoski, w którym opery mistrzów obcych będą śpiewane po włosku, i polski, w którym opery nietylko swojskich, lecz i cudzoziemskich kompozytorów będą dawane po polsku. Po roku mniej więcej 1870 powstały w Warszawie tak zwane ogródkowe teatra: „Tivoli," „Eldorado," „Alhambra," „Belle-Vue," (przezwany potem „Odeonem," a nareszcie „Fantazją"), „Wodewil"—trwające przez miesiące letnie i zajmowane przez trupy prowincjonalne (Texla, Trapszy, Dobrzańskiego, Doroszyńskiego, Czystogorskiego, Felińskiego i in.). Wywarły one bardzo korzystny wpływ na rozwój teatrów prowincjonalnych, konkurencja bowiem ze scenami rządowemi zniewalała do starannej gry, wystawy i rozmaitości repertuaru, z którym przez resztę miesięcy objeżdżają inne miasta. Z teatrzyków tych przeszło na scenę warszawską wiele sił pierwszorzędnych aktorskich, a niejednokrotnie sztuka nawet wielkiej wartości (jak „Pan Damazy" Blizińskiego) tam wprzódy była grana, nim dostała się na główną scenę. Niemniej tym teatrzykom zawdzięczamy, że widzieliśmy w przedstawieniu sztuki: G. Zapolskiej: „Małaszka," „Małka Szwarcenkopf," „Jojne Firułkes," „Jan Kochanowski w Czarnolesiu," Kościeleckiego „W suterenach," „Quo vadis" (przeróbka z powieści Sienkiewicza), „Pani Wołodyjowska" (również przeróbka ze znanej powieści), K. Zalewskiego „Łotrzyca," utwory Jaroszyńskiego i wielu innych pracowników na polu dramatu polskiego. W Krakowie po Kluszewskich objął teatr Miero-

szewski, później Pfeifer, Anczyc, Chełchowski, hr. Skorupka, wreszcie w r. 1873 Stanisław Koźmian (ob.) znakomity publicysta, autor i krytyk, który wiele się przyczynił do podniesienia sceny krakowskiej. Po Koźmianie dzierżawę i dyrekcję teatru krakowskiego objął Tadeusz Pawlikowski (ob.) i postawił go na stanowisku europejskiem, dając najlepsze utwory i wystawiając je z całym pietyzmem. Po Pawlikowskim, który objął teatr lwowski, dyrekcja teatru krakowskiego przeszła w ręce Józefa Kotarbińskiego (ob.), literata i byłego aktora i reżysera sceny warszawskiej. Z aktorów większość wymieniona została pomiędzy warszawskimi, gdyż zwykle po odbyciu nowicjatu w Krakowie i Lwowie przenosili się do Warszawy; ściśle związani z Galicją są: Kamieński, Siemiaszkowa, Przybyłkówna. I repertuar zasadniczo nie różnił się od warszawskiego, prócz tego, że wystawiono tam z wielkim nakładem dzieła Słowackiego, Mickiewicza („Dziady"), oraz wiele nowości repertuaru europejskiego. W ostatnich czasach na plan pierwszy wysunął się Stanisław Wyspiański (ob.), autor „Wesela," „Warszawianki." W Poznaniu znajduje się również teatr polski, ale nie odgrywa roli wybitnej. Teatr w Łodzi, który w r. 1901 uzyskał stałą siedzibę, rozwija się bardzo dobrze (ob. Scena polska w Łodzi 1844—1901). Zarówno brak miejsca, jak i różnorodność kolei, jakie przechodziły i przechodzą ciągle teatra prowincjonalne, nie pozwalają nam tu skreślić ich dziejów. Odsyłamy przeto po szczegóły do wyczerpującej pod tym względem pracy K. Estreichera: „Teatra w Polsce" (Krak., 1873—78). Dzieje teatru do połowy XVIII w. opracowali: Wójcicki, Chomętowski, Windakiewicz. Wyliczenie wszystkich prac, ściągających się do dziejów **P. t.**, podaje Estreicher we wspominanem już dziele (tom I, str. 14 do 28). Według jego obliczenia literatura dramatyczna nasza od połowy XVIII stulecia do 1873 roku posiada do 1,400 sztuk oryginalnych (około 400 autorów), z których około 300 posiada większą wartość. Do chwili obecnej (t. j. do r. 1902), liczba ta, wobec niezmiernie spotęgowanej w ostatnich czasach twórczości na polu dramatu polskiego, niezrównanie się zwiększyła. Dzieje opery polskiej skreślił M. Karasowski.

Polskie akademje, ob. Akademja.

Polskie finanse, ob. Finanse w Polsce.

Polskie Królestwo, utworzone na kongresie wiedeńskim w 1815 r. z woli Cesarza Aleksandra I, z części ziem należących do dawniejszej Rzeczypospolitej Polskiej (patrz niżej *Dzieje*) i dlatego zwanem kongresowem i wcielone do Państwa Rossyjskiego, leży między 35°20′ a 42° dług. wsch., oraz między 50°10′ a 55°8′ sz. pln. Pomijamy tu opis kraju pod względem fizycznym, jako już podany przy geografji dawnej Polski, oraz przy opisywaniu pojedyńczych gubernji, a umieścimy tylko niektóre dane statystyczne, służące do uogólnienia lub uzupełnienia opisu pojedyńczych gubernji. Rozległość Królestwa wynosi 2,312 mil kw. czyli 127,319 klm. kw. Ludność obliczona w r. 1870 na 5,780,369, w r. 1873 na 5,953,907, wynosiła według spisu z 1897 r. 9,455,943 miesz., a w tej liczbie 4,764,007 mężczyzn i 4,691,936 kobiet, więc obecnie przypada 85 mieszkańców na wiorstę kwadratową. Znaczna większość miesz. oddana jest uprawie roli, a główną część ludności stanowią włościanie. Liczba ich jest o wiele przewyższająca liczbę mieszczan. Rolnictwo, stanowiące główne zajęcie i sposób utrzymania 66% ogółu mieszkańców, nie jest jednak, z żalem wyznać trzeba, wysoko rozwinięte. W największej liczbie miejscowości panuje jeszcze i dzisiaj odwieczny system gospodarstwa trzypolowego. Lepszą uprawą gruntów, zastosowaniem machin i wogóle gospodarstwem postępowem odznacza się więcej zachodnia połowa Królestwa. Najważniejszym artykułem rolnictwa są kartofle; z 10 miljonów czetwierti ogólnego wysiewu na kartofle wypada blizko połowa. Najlepsza pszenica otrzymywaną jest w pow. Sandomierskim i gub. Lubelskiej, gdzie grunt w znacznej części jest pszenny. Nader ważne miejsce zajmuje także uprawa buraków cukrowych. Chów inwentarza stanowi ważną gałąź rolnictwa i obecnie także się ulepsza, czego dowodem były nawet wystawy rolnicze w Warszawie, na których inwentarz żywy wcale pokaźnie był przedstawiony. Według danych urzędowych, w r. 1892 liczono w Królestwie 1,076 tysięcy sztuk koni, 2,759 tys. sztuk bydła rogatego, 3,142 tys. kóz i owiec, 1,257 tys. sztuk nierogacizny. Rolniczy charakter kraju w ostatnich czasach coraz więcej upada, gdyż Królestwo staje się krajem więcej przemysłowym. Obecnie liczą w Królestwie Polskiem ogółem 4,890 zakładów przemysłowych, zatrudniających 243,733 robotników i dostarczających produkcji za 505,307,000 rubli. Najważniejsze gałęzie przemysłu fabrycznego stanowią: tkactwo, cukrownictwo, dalej papiernie, fabryki wyrobów żelaznych, garbarskich, mydlarskich, oraz wódki, piwa, octu i t. d. W przemyśle rękodzielniczym przedewszystkiem się odznaczają: wyroby powoźnicze, szewckie, stolarskie, ślusarskie, tapicerskie, instrumentów muzycznych, fortepjanów, obić i t. d. W handlu w ostatnich czasach widać znaczne ożywienie; sprzyjają temu mnożące się instytucje kredytowe, jak banki (ob.) ze swemi filjami, towarzystwa wzajemnego kredytu, kasy pożyczkowe, zaliczkowe i inne, oraz środki komunikacyjne, jak koleje: Brzesko-Kijowska, Grajewska, Terespolska, Nadwiślańska, Iwangrodzko-Dąbrowska, Łódzka. Wielkiej wagi dla przyszłości kraju jest budująca się droga Kaliska.—Ważną niegdyś rolę odgrywały w handlu jarmarki, z tych niektóre ściągały po kilkadziesiąt tysięcy ludzi i ogromną ilość towaru. Dziś znaczenie jarmarków osłabło, a wielka ich liczba już się prawie niczem nie różni od zwykłych ożywionych targów. Najważniejsze po dziś są jarmarki: w Warszawie na wełnę w czerwcu, w Łęcznej na św. Idziego i w Łowiczu na św. Mateusza

Oprócz kolei żelaznych tak wyżej wymienionych, jak i dawniejszych (Warszawsko - Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej i Warszawsko-Petersburskiej), ważnym środkiem komunikacyjnym są drogi bite 1-go rzędu, z których najważniejsze są: Kowieńska, Brzeska, Krakowska i Kaliska, z kilku zboczeniami, oraz całą siecią dróg drugiego rzędu, telegrafów, poczt i komunikacji wodnej (żegluga parowa na Wiśle).—Pod względem administracyjnym dzieli się Królestwo (od 1866 r.) na 10 gubernji: Warszawską, Piotrkowską, Kaliską, Radomską, Kielecką, Lubelską, Siedlecką, Łomżyńską, Płocką i Suwalską, których opis podany jest pod ich nazwami. Wszystkie te gubernje poddane są w pewnym stopniu władzy generał-gubernatora (do r. 1874 namiestnika); Królestwo w ósmym dziesiątku lat zostało poddane pod zarząd centralny w Petersburgu, wskutek czego poznoszone zostały oddzielne komisje rządowe (ministerja), będące dawniej w Warszawie, a gubernatorowie poddani rozkazom ministrów. Wszystkie te gubernje dzielą się na 84 powiaty, zarządzane przez naczelników powiatu, z pod których atrybucji wyjęte są sprawy, tyczące się uwłaszczenia włościan (te bowiem załatwiają komisarze i komisje gubernjalne włościańskie). Władzę sądowe reprezentuje izba sądowa warszawska, oraz 10 sądów okręgowych w 10 miastach gubernjalnych; oprócz tego istnieją sądy gminne i sądy pokoju. Do władz sądowych należy poniekąd prokuratorja, mająca za zadanie czuwać nad interesami prawnemi i finansowemi skarbu. Pod względem oświaty gubernje Królestwa Polskiego tworzą okrąg naukowy warszawski, zostający pod zarządem kuratora okręgu, który poddany jest władzy ministerjum oświaty w Petersburgu. Z zakładów naukowych najważniejszym jest warszawski cesarski uniwersytet, dalej idą: instytut politechniczny cesarza Mikołaja II, instytut Aleksandrowsko-Maryjski dla panien w Warszawie, instytut rolniczo-leśny w Nowej Aleksandrji, instytut głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, siedm gimnazjów klasycznych męskich i dwa realne, oraz 4 żeńskie w Warszawie, oprócz tego 30 gimnazjów i progimnazjów męskich i żeńskich na prowincji. Oprócz tego są: szkoły handlowe, techniczne, oraz różne zakłady naukowe specjalne w Warszawie i na prowincji; szkoła weterynaryjna i klasa rysunkowa w Warszawie. Szkoły elementarne i pensje prywatne poddane są zarządowi naczelników 10 dyrekcji naukowych. Por. Wiślicki „Opis Królestwa Polskiego“ (Warszawa, 1850); Miłkowski „Opis Królestwa Polskiego“ (Warszawa, 1865); Kołodziński „Geografja Królestwa Polskiego“ (Warszawa, 1868); Krynicki „Geografja Królestwa Polskiego“ (1902); oraz prace statystyczne Załęskiego i „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego.“

Dzieje. Czasy pruskie. Trzykrotny dział pruski obejmował około 2,700 mil kw. z 2,000,000 ludności. Pierwszy otrzymał nazwę Prus zachod., drugi i trzeci—Prus połud., Prus nowo-wschod. i Nowego Śląska. Prusy południowe podzielono na departamenty: Poznański, Kaliski i Warszawski, zaś nowo-wschodnie na Płocki i Białostocki. Departamenty dzieliły się na powiaty. Prezydentem Prus południowych został mianowany hr. Hoym (po nim, w r. 1798 Voss), Prus nowo-wschodnich—Schroetter. Każdy departament miał *kamerę* i *regencję*, powiat zaś *landrata* i *komisję sądową*. W r. 1796 Fryderyk II wydał mocno demoralizujący społeczeństwo „Patent“ względem utrzymania spokojności i porządku w nowo-objętych prowincjach. On i jego następca, Fryderyk Wilhelm III (od 1797), narzucili ziemiom polskim organizację, której celem było utrzymanie ludności w pętach niewoli policyjnej i zagłada narodowości. Prawo polskie usunięto (1797), a zastąpiono je Landrechtem (prawo pruskie); w niektórych tylko sprawach wolno stosować zbiory Herburta i A. Trębickiego „Prawo polityczne i cywilne.“ Język niemiecki urzędowy. Polacy od urzędów usunięci. Duchowieństwo podlega we wszystkiem zwierzchnictwu władz państwowych. Dobra duchowieństwa katolickiego, oraz pokrólewskie przechodzą na własność skarbu. Szlachta podlega ograniczeniom (inkolat). Justycjarjusze przeznaczeni do siania niezgody między szlachtą a poddanymi. Miasta królewskie podlegają zwierzchnictwu kamer i nie mają prawa obierać swych urzędników; w prywatnych są też burmistrze, mianowani przez kamerę. Żydzi podlegają znacznym ograniczeniom. Zostaje zaprowadzona cenzura. Dla osiągnięcia największych możliwie korzyści materjalnych rząd z dóbr duchownych i starostw zabranych na skarb, utworzył *amty* i podatki podwyższył. W celu ugruntowania w ziemiach polskich żywiołu niemieckiego wprowadził około 9,000 swych urzędników, amty wydzierżawiał tylko Niemcom, szlachtę pruską wyposażał dobrami poduchownemi i starostwami, sprowadzał chłopów niemieckich do robót publicznych, zachęcał ich do osadnictwa w prowincjach zabranych, podjął też plan wydziedziczenia ziemian polskich na korzyść żywiołu niemieckiego, ułatwiając im odłużanie majątków przez otworzenie kredytu w banku berlińskim. Niemniej procesu germanizacji dokonywał rząd drogą szkolnictwa. W szkołach zapanowała niemczyzna. Rząd zachęcał młodzież do kształcenia się we wszechnicach niemieckich. Uniwersytetu nie było; dopiero w 1804 otworzono *liceum warszawskie*, choć w części go zastępujące; w Poznaniu powstaje gimnazjum, w Kaliszu szkoła katetów. Pozwolono na otwarcie w Warszawie *Towarzystwa przyjaciół nauk* (1800), kt. celem było pielęgnować naukę i język narodowy, oraz konserwować zabytki przeszłości. Z dawnych szkół pozostały pijarskie w Warszawie, Rydzynie, Piotrkowie, Łomży i Wieluniu.—Pierwszy zabór austrjacki przezwany królestwem Galicji i Lodomerji, podzielony został na cyrkuły. Na czele kraju stało

gubernjum lwowskie, złożone z gubernatora (hr. Pergen, potem hr. Brigido) i kilkunastu radców; cyrkułami zarządzali starostowie. Taką samą organizację otrzymał drugi zabór, przezwany Nową lub Zachodnią Galicją. Wprowadzony nowy kodeks kryminalny i cywilny i nowa organizacja sądowa, na wzór obowiązujących w całej Austrji. Urzędnicy przeważnie Niemcy i Czesi. Stanowa organizacja taka, jak w prowincjach wcielonych do Prus. W r. 1781 ogłoszono patent tolerancji religijnej, mający właściwie na celu zachętę do osiadania w Galicji i Lodomerji różnowierców niemieckich. Kościół podlegał władzy państwowej. W r. 1782 skasowano klasztory ascetyczne. Potwierdzono tytuły książęce, nadano hrabiowskie i baronowskie. Szlachta otrzymała osobne sądy do spraw cywilnych (fora nobilia). W roku 1782 chłopi uwolnieni od poddaństwa osobistego, ale nie ustała zależność chłopów od szlachty. Miasta galicyjskie zorganizowano na wzór austrjackich. W r. 1775 ustanowiono dla Galicji i Lodomerji sejm postulatowy, który nie wszedł jednak w wykonanie. Podatki nakładano olbrzymie, 1½ raza większe od dochodów. Dodać należy, iż we wszystkich podziałach podatki wykazują sumy nieznane w Rzeczypospolitej: w Prusach dochody ogólne wynoszą 60 miljonów, w Austrji 120, w Rosji 159. Rząd austrjacki, podobnie jak pruski, ziemie polskie germanizował, naprowadzając urzędników niemieckich i kolonistów. Cele germanizacyjne przyświecały również szkolnictwu (uniwersytet lwowski założony 1784). Zamek krakowski i pałac prymasa zamieniono na koszary. System austrjacki, dotkliwszy jeszcze od pruskiego, zarówno pod względem moralnym, jak materjalnym, obudził w szlachcie i duchowieństwie pragnienie wyzwolenia się z pod panowania Austrji. W r. 1789 król pruski, zamierzając rozpocząć wojnę z Austrją, pragnął wciągnąć do niej Polskę obietnicą zwrotu Galicji. Ale komisja obywatelska we Lwowie, próbując pokojowego środka, przedstawiła cesarzowi projekt konstytucji (Charta Leopoldina) dla Galicji. Tymczasem staje zgoda Prus z Austrją w Reichenbachu, a sfery rządzące w Wiedniu orzekły, że w interesie Austrji trzeba ludność polską wynarodowić. W 1801 Wszechnica Jagiellońska została zreorganizowaną na wzór uniwersytetów niemieckich. Profesorów polskich zastąpili niemieccy propagatorowie systemu rządzenia centralistycznego i germanizacji. W r. 1805 z uniwersytetem krakowskim połączono lwowski, a we Lwowie natomiast powstało liceum dla wykładu nauk teologicznych, prawnych i filozoficznych. Ossolińscy zakładają zbiory naukowe we Lwowie, podobnie jak Czartoryscy w Nowej Aleksandrji (Puławy), a Czacki w Porycku.

Księstwo Warszawskie. Z wychodców, którzy po upadku Rzeczypospolitej udali się za granicę, Jan Henryk Dąbrowski, tworzy legjony polskie, i te walczą za Francję i Napoleona. Gdy przerażone rozrostem potęgi Napoleona, Prusy wypowiadają mu wojnę, cesarz Francuzów postanawia wciągnąć do walki Polaków i po zwycięstwie pod Jeną (1806) wzywa do powstania zabór pruski. Kościuszko, mimo obietnic cesarza, odmawia swego współudziału, „nie chcąc udziałem swym budzić ufności w rodakach." Dali się za to pociągnąć Dąbrowski i Wybicki. 13 listopada 1806 r. w Sieradzkiem mieszkańcy ogłaszają akt powstania. Dniem później gubernator Warszawy Köhler wzywa naprzód ks. Józefa Poniatowskiego do urządzenia milicji miejskiej, następnie ustępuje na prawy brzeg Wisły. Nazajutrz wchodzą Francuzi, a z nimi Murat. Na rozkaz Napoleona, kt. przybył do Warszawy w grudniu 1806, zbiera się do Łowicza pospolite ruszenie, z którego utworzono 6 pułków jazdy; z legji północnej, utworzonej 6 września 1806 r. powstają 3 legje z ks. Józefem, Dąbrowskim i Zajączkiem. 1 grudnia „namiestnik cesarski" Murat stanowi izbę najwyższą admin. wojen. i izbę sprawiedliw., eforat edukacyjny zmienia się w izbę edukacyjną, p. Vincent reprezentuje Napoleona w Warszawie przy komisji rządzącej 14 stycznia 1807 r. z 5 wydziałami, a Batowski rząd miejscowy przy cesarzu. Po pokoju w Tylży ziemie Rzeczypospolitej uległy nowemu podziałowi. Z zaborów pruskich pierwszy i część drugiego pozostały przy Fryd. Wilh. III; obwód białostocki otrzymał Aleksander I; Gdańsk zamieniono na wolne miasto; z reszty utworzono księstwo Warszawskie, które Napoleon oddał na własność dziedziczną królowi saskiemu, Fryderykowi Augustowi (* 1750, † 1827). Obszar księstwa wynosił 1860 mil kw. i 2,400,000 ludności. W niem liczne księstwa dostali dowódcy francuscy (Davoust Łowickie, Lannes Siewierskie, Ney Sieluńskie, Victor Przedecz, Bessières Kruszwicę, Lefebvre, tytuł ks. gdańskiego). Ks. Aleks. Sapieha odzyskał Prewy, ks. Józef dostał Wielonę, Zajączek Opatówek, Dąbrowski Winną Górę. 22 lipca 1807 Napoleon nadał księstwu ustawę konstytucyjną. Religja katolicka panująca. Tolerancja religijna. Znosi się niewola. Równość w obliczu prawa. Urzędnicy-Polacy. Język urzędowy polski. Władza wykonawcza w rękach króla saskiego, który ma do pomocy ministrów i radę stanu. Dzieli się księstwo na 6 departamentów (Poznański, Kaliski, Bydgoski, Płocki, Warszawski i Łomżyński), na 60 powiatów i 40 zgromadzeń. Władza prawodawcza należy do sejmu (zwoływana co 2 lata), składała się z izb: senatorskiej (z 18 członków) i poselskiej (z 60 posłów). W sądownictwie obowiązującem jest ustawodawstwo cywilne francuskie (kodeks Napoleona). Wojsko 30,000-ne, które król saski może częściowo wyprowadzić do Saksonji i zastąpić je równą liczbą saskiego. Ustanowiono izbę obrachunkową (1809), uchwalono wyższe dochody. W r. 1807 utworzoną została izba edukacyjna, której staraniem liczba szkół

niezwykle się powiększyła; w Warszawie powstała szkoła prawa, w 1809 szkoła lekarska. Zreformowano zakłady kadeckie w Kaliszu i Chełmie. 14 kwietnia 1809 Austrja, kt. wydała wojnę Napoleonowi, wkracza do księstwa Warszawsk. Wodzem armji polskiej zostaje Józef Poniatowski. Po bitwie pod Raszynem (19 kwietnia 1809), w której ze strony księstwa walczyło 12,000 Polaków i 2,000 Sasów, Austrjacy weszli do Warszawy. Rząd przeniósł się do Torunia. Poniatowski tymczasem wkroczył do Galicji i zajął Siedlce, Lublin, Sandomierz, Zamość, Lwów i Kraków. Austrjacy opuścili Warszawę i odebrali Sandomierz i Lwów. Pokojem wiedeńskim (14 października) wcielony został w skład księstwa Warszawskiego drugi zabór austrjacki, t. j. Galicja zachodnia; Kraków i okolica po Skawinę i cyrkuł Zamojski. Wieliczkę z całem terytorjum żup solnych uznano za wspólną własność Austrji i księstwa Warsz.—Ogołem 919 mil kw. i 1½ miljona ludności (Rosja otrzymała dwa cyrkuły Galicji wschodniej: Tarnopolski i Zbaraski). Nowy ten obszar podzielono na 4 departamenty (Lubelski, Radomski, Krakowski i Siedlecki), na 40 powiatów i 26 zgromadzeń gminnych. Sejm pomnożono o 12 senatorów, 40 posłów i 26 deputowanych. Po urządzeniu nowych nabytków, staje sąd kasacyjny (19 czerwca), dyrekcja lasów i dóbr narododowych (20 czerwca), towarzystwo rolnicze, cenzura (21 lipca), administracja żywności dla wojsk (28 lipca). Reparują arsenał, kanał Bydgoski, uspławniają Wisłę, podnoszą zakłady górnicze w Michałowie, Samsonowie, Suchedniowie, w Kieleckiem hodują owce hiszpańskie. Oświata się wzmaga. Dochody izby edukacyjnej podnoszą się z 1,200 do 2,000 tysięcy, odnawia się uniwersytet krakowski z rektorem hr. Seb. Sierakowskim. Przybywa szkółek elementarnych po wsiach i miastach; szkół wogóle 1,629, uczniów 54,424. Staje odnowione towarzystwo do ksiąg elementarnych z Lindem, eforat dla szkół prywatnych, przy szkole prawa wydział nauk administracyjnych (1811); upowszechnia się szczepienie ospy. Ale kontyngens dla protektora wycieńcza siły krajowe, sekwestry za podatki mnożą się. Austrja wykupuje srebro (za 10,500,000 guld), a o $^4/_5$ obniża wartość bankocentli (11 lutego 1811), w księstwie za 9 miljonów złp. wypuszczają biletów kasowych (1 grudnia). Z proponowanych na 1810 rok 67,400,000 złp. dochodu wpłynęło tylko 41,870,000, w 1811 wydatki wyniosły 74,000,000, a zaległości 32,360,000 złp., dług wynosi 91,000,000, wojsko kosztuje 42,600,000 złp., prócz sepów i urzędnicy byli niepłatni. Na rok 1812 budżet obliczono na 64 mil. dochodu, a 67½ mil. rozchodu, prócz sepów (900,000 korcy zboża i jarzyn, 1,000,000 cetnar siana i słomy). Bilans handlowy przedstawiał 17 mil. wywozu, a za 51 mil. wprowadzonych towarów. Minister Łubieński z tej racji mocno napastowany; wogóle opozycja (Godlewski, Owidzki, Ciechomski, Fr. Wężyk) bardzo nastaje na zły szafunek skarbu, adres 138 posłów domaga się wyrycia słów odezwy króla (z 1807): „równie prawa, jak obowiązki.“ Taki jest zły stan interesów, że uchwalono moratorium. Ostatni sejm księstwa Warszawskiego zamknięto 24 grudnia 1811 r. W tym czasie najkrytyczniejszym, po roku wielkiej posuchy i nieurodzaju spadła na księstwo wojna francusko-rosyjska w r. 1812, spowodowana rozwielmożeniem się Francji na całym obszarze Europy aż do granic Rosji. Do tej wojny wciągnął i księstwo Warszawskie. 22 czerwca 1812 r. w Wyłkowyszkach ogłosił proklamację do wojsk. Wojnę przedsięwziętą nazwał drugą wojną *polską*. W czerwcu r. 1812 przybył do Warszawy Dominik Pradt, aby urządzić ruch w księstwie, „wszystko wiedzieć, kierować, natchnąć.“ Za wnioskiem Matuszewicza, a z natchnienią Pradta, zawiązuje się na sejmie nadzwyczajnym konfederacja generalna królestwa Polskiego, jednak bez sankcji Napoleona i króla saskiego, który osobnym dekretem przelawszy swą władzę na radę ministrów, zupełnie odsunął się od rządów. Zaczyna teraz funkcjonować rada generalna konfederacji Królestwa Polskiego z Czartoryskim, jako przewodniczącym, lecz nie mając od Napoleona upoważnienia do działania w sprawie odbudowania rzeczypospolitej, pozostaje bezczynną. Czartoryski wyjeżdża z Warszawy. Połączyło się z wielką armią Napoleona wojsko księstwa Warszawskiego, pułki polskie wycofane z Hiszpanji, legja nadwiślańska i jazda Krasińskiego—ogółem 80,000 (Żydzi od służby wykupili się za 700,000 złp.). Tymczasem ks. Michał Ogiński gotuje plan organizacji w. ks. Litewskiego dla cesarza Aleksandra I; były już plany administracji i wojska dla pozostałych po utworzeniu księstwa Warszawskiego przy Rosji prowincji, których obywatele zwożą dla wojsk rosyjskich do Wilna furaż i żywność, w chwili ich ustąpienia spalone przed Francuzami. Wyprawa Napoleona na Rosję kończy się straszliwą klęską. Napoleon wraca do Francji przez Warszawę, którą rada generalna, rada ministrów i Ludwik Biguon na wieść o zbliżaniu wojsk rosyjskich, ciągnących za Napoleonem, opuszczają. Aleksander I w Kaliszu ustanawia dla księstwa rząd tymczasowy, zwany Radą najwyższą. Całe księstwo w ręku Rosjan, z wyjątkiem twierdz i Krakowa, do którego schroniły się władze rządowe i ks. Józef z niedobitkami polskimi. Ten ostatni, wchodząc w plany Dąbrowskiego, chce utrzymać się w kraju z owemi resztkami wojska, ale dopiero 10 maja 1813 r. dał do tego Napoleon rozkaz, gdy już było za późno, a i sam doszedł tylko pod Wrocław z powrotem i rozejmem 4 czerwca poświęcił księstwo, na którego już stał granicach. Rada konfederacka i różni generałowie tworzyli plany oderwania się od Napoleona i walki na własną rękę. Ks. Józef pozostał mu wiernym aż do

śmierci pod Lipskiem (1813). Ocalało jeszcze około 9,000 wojska polskiego, które teraz pod dowództwem księcia Sułkowskiego dzieliło losy Napoleona. Po abdykacji tego ostatniego szczątki wojska polskiego otrzymały od cesarza Aleksandra pozwolenie na powrót do kraju, ze zwłokami księcia Józefa, i zostały oddane pod dowództwo W. księcia Konstantego. O dalszych losach narodu miał zdecydować kongres wiedeński.

Królestwo kongresowe. W maju 1814 ustanowiono komitet organizacyjny wojskowy z dziewięciu jenerałów polskich pod prezydencją W. Ks. Konstantego Pawłowicza, i komitet organizacyjny cywilny pod prezydencją Ostrowskiego, prezesa senatu. W maju 1815, na mocy uchwał kongresu wiedeńskiego, z dotychczasowego Księstwa Warszawskiego — z wyjątkiem departamentów Poznańskiego i Bydgoskiego, oddanych Prusom, Wieliczki, przyznanej Austrji, i Krakowa z obwodem, uczynionego miastem wolnem,— utworzone zostało, w dzisiejszych swoich granicach, Królestwo Polskie, którego monarchą dziedzicznym został cesarz Aleksander I. W maju 1815 roku, rada najwyższa Księstwa przekształconą została na Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego, a obok niej ustanowiony komitet konstytucyjny pod przewodnictwem Ostrowskiego. W połowie listopada 1815 roku Aleksander I odbył wjazd uroczysty do Warszawy. Podpisana przez niego karta konstytucyjna ogłoszoną została w grudniu t. r. Religja rzymsko-katolicka z innemi równouprawniona i tylko szczególnej opiece rządu zalecona. Korona królewska na wieczne czasy z cesarsko-rosyjską złączona. Król posiada prawo *veto*, oraz wyłączny przywilej zwoływania i rozwiązywania sejmów dwuizbowych, reprezentujących władzę prawodawczą. Namiestnik królewski z radą stanu był przedstawicielem monarchy. Sejmy, złożone z senatu dożywotniego, mianowanego przez koronę, oraz z izby poselskiej, w liczbie 100 posłów szlacheckich i 67 deputowanych, obieranych na lat sześć. Czynności rządowe spełniała rada administracyjna, złączona z radą stanu. Radę administracyjną składali ministrowie, oraz osoby upoważnione przez króla, pod prezydencją namiestnika. Do wszelkich urzędów, cywilnych i wojskowych, jedynie krajowcy mieli prawo. Język polski w rządzie, sądach i wojsku. Wojsko 30,000 liczące, pod wodzą W. Ks. Konstantego Pawłowicza, z tytułem naczelnego wodza. Namiestnikiem Królestwa mianowany jenerał ks. Zajączek; po jego zgonie w 1826 prawa namiestnikowskie na radę administracyjną były przelane. Komisarzem cesarskim u rządu Królestwa w Warszawie był Nowosilcow. Kraj podzielony był na osiem województw (Mazowieckie, Kaliskie, Płockie, Podlaskie, Augustowskie, Lubelskie, Sandomierskie i Krakowskie), oraz na tyleż djecezji rzymsko-katolickich z arcybiskupstwem warszawskiem i jedną chełmską grecko-unicką. Wszystkich dziewięciu biskupów zasiadało w senacie. Żydzi nie posiadali praw politycznych. W 1816 roku założony w Warszawie uniwersytet Królewsko-Aleksandryjski, oraz wyższe szkoły: politechniczna, leśnictwa, górnictwa w Kielcach, kadetów w Kaliszu, instytut nauczycieli elementarnych w Łowiczu, seminarjum duchowne dla ewangelików, szkoła rabinów dla Żydów i wiele innych. W lutym 1825 r. wydany został akt dodatkowy do karty konstytucyjnej, znoszący jawność sejmowania, z wyjątkiem dwóch tylko posiedzeń otwarcia i zamknięcia sejmu. Sejmów za Aleksandra I, odbyło się trzy: w 1818, 1825 i 1830 roku. Po śmierci Aleksandra I, w grudniu 1825 r., objął rządy cesarz i król Mikołaj I Pawłowicz. 1828 r. założono Bank Polski z funduszem 30 mil. złp. Armia na stopie pokojowej liczyła pod koniec 23,800 piechoty, 6,800 jazdy, 108 dział. Ludność kraju pod koniec wzrosła do blizko 2 miljonów; Warszawy— do 150,000 mieszkańców. W maju 1829 r. Mikołaj I z małżonką i synem, późniejszym cesarzem Aleksandrem II, zjechał do Warszawy, gdzie koronował się i zaprzysiągł ustawę. W maju 1830 zjechał na czwarty i ostatni sejm Królestwa. Zaburzenia i wojna 1830—1831 spowodowały upadek Królestwa kongresowego. We wrześniu 1831 hr. Paskiewicz-Erywański zajął Warszawę i objął rządy kraju, pod jego kierunkiem utworzono (wrzesień 1831 roku) rząd tymczasowy. Statut organiczny, wydany w lutym, ogłoszony w marcu 1832, zapewniał krajowi rodzaj autonomji, stanowiąc zarazem przejście do przyszłego zespolenia z Cesarstwem. Równocześnie ks. Paskiewicz mianowany namiestnikiem. Statut wcielił wojsko polskie do armji Cesarstwa, przywrócił nazwę rady administracyjnej, z tytułem dyrektorów zamiast poprzednich ministrów prezydujących, przywrócił nazwę rady stanu, oraz ministra sekretarza stanu, którego funkcje pełnił Stefan Grabowski, zastąpiony w późniejszych czasach kolejno przez Turkułła, Tymowskiego, Łęskiego, Płatonowa i Milutina. W maju 1832 r. założono kamień węgielny pod cytadelę Aleksandrowską. Po dokonanem w marcu 1833 r. zlaniu komisji spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, stanął na jej czele od 1834 jenerał-adjutant Gołowin, po nim zaś kolejno dyrektorowie: jenerał Szipow, Storożenko i Muchanow. Szkoły wojewódzkie przekształcone zostały na gimnazja dwu-wydziałowe, filologiczno-techniczne; zarazem zamiast dotychczasowych dozorów szkolnych, powierzony został dyrektorem gimnazjów nadzór nad szkołami elementarnemi wiejskiemi i miejskiemi. W październiku 1835 cesarz Mikołaj I zjechał do Warszawy. W marcu 1837 województwa przemianowano na gubernje, komisje wojewódzkie na rządy gubernjalne, ich prezydenci na gubernatorów cywilnych; jednocześnie język rosyjski wprowadzono zamiast francuskiego

do sekretarjatu stanu. W grudniu 1839 r. utworzono okrąg naukowy warszawski z kuratorem na czele, w zależności od ministerjum oświaty w Petersburgu; pierwszym kuratorem został jenerał Okuniew, jego pomocnikiem, a później zastępcą — Paweł Muchanow. W miejsce zwiniętego w 1831 roku uniwersytetu Aleksandryjskiego i innych szkół wyższych, urządzono (w maju 1840 roku) klasy dodatkowe przy gimnazjum gubernjalnem warszawskiem, oraz kursa prawne dla wychowańców z Królestwa w Petersburgu i Moskwie. We wrześniu 1841 zniesiono radę stanu i ustanowiono w Warszawie IX i X departamenty senatu rządzącego; zaprowadzono stopę menniczą rosyjską na ruble i kopiejki zamiast złotych polskich i groszy, i wydano odpowiednie zarządzenia dla rachunkowości administracyjnej oraz emisji Banku Polskiego. W sierpniu 1844 roku zaprowadzono podział na pięć gubernji: Warszawską (z Kaliskiej i Mazowieckiej), Lubelską (z Podlaskiej i Lub.), Radomską (z Sandomierskiej i Kieleckiej), Płocką i Augustowską. W czerwcu 1846 ogłoszono przepisy ograniczające zasadniczo właścicieli wsi i miast prywatnych w dowolnem rozrządzaniu ziemią włościan. W marcu 1847 zamiast kodeksu karnego sejmowego z 1818 wprowadzono nowy kodeks kar głównych i poprawczych, będący niemal dosłownym przekładem rosyjskiego zwodu karnego z 1845. W sierpniu 1847 zawarty konkordat ze Stolicą Apostolską, dotyczący nominacji biskupów, stosunków z Rzymem za pośrednictwem ministerjów spraw wewnętrznych i zagranicznych w Petersburgu, oraz stosunków do władz miejscowych. W czerwcu 1849 ustanowieni marszałkowie szlachty w każdej gubernji dla przewodniczenia deputacjom szlacheckim, upoważnieni także do pewnych funkcji dobroczynnych oraz wyrażania gubernatorom spostrzeżeń względem stanu i potrzeb gubernji. W październiku 1850 zniesiono pograniczną linję celną między Królestwem a Cesarstwem. W marcu 1851 wprowadzono do zarządu pocztowego język rosyjski. Po raz ostatni zjechał cesarz Mikołaj I do Warszawy 1853. Ks. Paskiewicz mianowany wodzem naczelnym armji południowej i zachodniej w wojnie tureckiej, opuścił Warszawę; w kwiet. 1854, zastępował go gubernator wojenny Warszawy, gen. Rüdiger. W marcu 1855, wstąpił na tron cesarz Aleksander II. Po śmierci ks. Paskiewicza w lutym 1856, przez dni kilka nadzór naczelny nad krajem powierzony członkowi rady administracyjnej, generał-adjutantowi Wincentemu Krasińskiemu, aż do przyjazdu nowego namiestnika ks. Gorczakowa. W maju 1856 Aleksander II zjechał do Warszawy i w dwukrotnych przemówieniach do marszałków oraz zgromadzonej szlachty w Łazienkach zapowiedział „zapomnienie przeszłości", ostrzegając przed „marzeniami" (pas de reverie). Prekonizacja Fijałkowskiego na arcybiskupstwo warszaw. w paźdz. 1856. W czerwcu 1857 otwarto w Warszawie akademję medyko-chirurgiczną; w listopadzie założono Towarzystwo rolnicze. Cesarz Aleksander II odwiedzał Warszawę w 1858 i 1860. 1861 r., z inicjatywy Aleksandra margrabiego Wielopolskiego, podjęto próbę przekształceń organizacji kraju w duchu statutu organicznego z 1832. Na mocy ukazów z marca 1861 przywrócono radę stanu z dość obszernemi atrybucjami w zakresie zarządu, nadzoru, oraz przygotowawczej kompetencji prawodawczej. Ustanowiono obieralne rady gubernjalne i powiatowe, oraz rady miejskie. Sprawy wyznań i oświecenia oddzielone od komisji spraw wewnętrznych, powierzono osobnej komisji wyznań religijnych i oświecenia publicznego, na której czele stanął Wielopolski; zwinięto okrąg naukowy warszawski. W kwietniu t. r. zamknięto towarzystwo rolnicze, oraz zarząd komisji sprawiedliwości objęty czasowo przez margrabiego Wielopolskiego. Po śmierci Gorczakowa, t. r. władzę namiestnikowską objął gen. Suchozanet. W sierpniu odwołano Suchozaneta i mianowano namiestnikiem hr. Lamberta. Skutkiem choroby Lamberta i śmierci wojennego gubernatora i dyrektora komisji spraw wewnętrznych, Gersztenćweiga, w październiku czynności namiestnikowskie powierzono znowu Suchozanetowi, co spowodowało już w początku listopada ustąpienie Wielopolskiego z prezydencji w komisjach sprawiedliwości oraz wyzn. i oświec., oddanych Dembowskiemu i Hubemu. Po trzytygodniowem urzędowaniu odwołano w listopadzie Suchozaneta i namiestnikiem mianowano gen. Lüdersa, przy którym został gubernatorem wojennym warszawskim i zastępcą namiestnika w radzie dminiastracyjnej gen. Krzyżanowski, a dyrektorem komisji spraw wewnętrznych baron Kruzenstern. Kilkomiesięczny pobyt Wielopolskiego w Petersburgu dał początek organizacji kraju w duchu ustaw z 1815. Po śmierci Fijałkowskiego w październiku 1861 i przejściowej administracji Białobrzeskiego, w styczniu 1862, Feliński prekonizowany w Rzymie i konsekrowany w Petersburgu na arcybiskupa-metropolitę warszawskiego. W maju 1862 r. ogłoszono nową ustawę o wychowaniu publicznem; urządzono na nowych zasadach szkoły początkowe, powiatowe (realne), gimnazja, Instytut Maryjski przeniesiono z Nowej Aleksandrji do Warszawy, założono Szkołę Główną o 4 wydziałach: lekarskim, prawnym, matematyczno-fizycznym i filologiczno-historycznym, pod rektoratem Mianowskiego. W początku czerwca t. r. ogłoszono ukaz o równouprawnieniu Żydów. Jednocześnie wydano prawo o oczynszowaniu włościan. Następnie wydano ukaz, urządzający naczelną władzę krajową. Rozszerzono pełnomocnictwo namiestnika. Dowódca wojsk w Królestwie, oraz Naczelnik rządu cywilnego, jako zwierzchnik bezpośredni Komisji rządowych i przewodniczący zastępczo

w radzie administracyjnej są niezależni od siebie i podwładni namiestnikowi. Namiestnik W. Ks. Konstanty Mikołajewicz, brat cesarski, w lipcu przybył do Warszawy; przy nim dowódcą wojsk był jenerał Ramsay, naczelnikiem rządu cywilnego margrabia Wielopolski. Na czele komisji spraw wewnętrznych stanął Łuszczewski, wyznań i oświaty—Krzywicki. Rozpoczęto rozległe prace przygotowawawcze w głównych gałęziach administracji i prawodawstwa. Wskutek wypadków, które zamąciły spokój kraju próba nowej organizacji zarządu nie weszła w czyn. W marcu 1863 na miejsce jen. Ramsay'a przybył jenerał-adjutant Berg. Wielopolski w lipcu za urlopem wyjechał z kraju, a przewodnictwo w radzie administracyjnej objął jen. Berg. We wrześniu W. Ks. Konstanty opuścił Warszawę; Wielopolski urzędownie ze służby uwolniony; władzę namiestnikowską zastępczo objął jen. Berg. Niebawem z końcem października mianowany namiestnikiem; przy jego boku ustanowiono w grudniu zarząd generał-policmajstra Królestwa, pod kierunkiem jen. Trepowa. Równocześnie radca tajny Milutin powołany do Petersburga, w celu wygotowania, na nowych zasadach systemu zjednoczenia Królestwa z całym organizmem państwowym, jako też reformy administracyjnej i prawodawczej, oraz stosunków włościańskich. W początku 1864 r. utworzono w Petersburgu komitet do spraw Królestwa Polskiego, z pięciu członków, pod Własną prezydencją Monarchy lub umyślnie wyznaczonej w Jego zastępstwie osoby. W początku marca 1864 ogłoszone ukazy o uwłaszczeniu włościan i urządzeniu gminnem. W Warszawie utworzono komitet urządzający pod prezydencją namiestnika, przeznaczony dla wykonania ukazów o uwłaszczeniu, później rozszerzony dla celów reorganizacji kraju. Przy komitecie tym powstały władze pomocnicze: komisja likwidacyjna prawna, centralna włościańska. W listopadzie 1864 zarząd wyznań oddzielono od komisji wyznań i oświaty i przywrócony komisji spraw wewnętrznych i duchownych pod dyrekcją naprzód ks. Czerkasskiego, potem Braunschweiga. Wydano ustawę o zwinięciu i ograniczenia klasztorów rzymsko-katolickich. 1865 zaprowadzono podział djecezjalny na arcybiskupstwo warszawskie i siedm biskupstw: płockie, lubelskie, sandomierskie, kieleckie, augustowskie (sejneńskie), kujawsko-kaliskie, podlaskie, skasowane później w 1867 i złączone z lubelskiem. W stycz. 1867 utworzono zarząd wyznań obcych w Królestwie Polskiem, t. j. rzymsko-katolickiego, ewangelickiego i mojżeszowego, pod kierunkiem Sergjusza Muchanowa, zwinięty z kolei w lipcu 1871 i przeniesiony ostatecznie do departamentu wyznań obcych przy ministerjum spraw wewnętrznych w Petersburgu. W maju 1866 zwinięto sekretarjat stanu Król. Polskiego i zastąpiono go przez Wydział do Spraw Król. Pol. Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, pod zarządem naprzód Milutina, później z końcem t. r., Nabokowa. W grudniu 1866 wydano ustawę o zarządzie gubernjalnym i powiatowym oraz straży ziemskiej zaprowadzony nowy podział kraju na dziesięć, zamiast pięciu gubernji i 84 powiatów. Komitet urządzający w ciągu 1869 i 1870 r. zamienił 366 miast i miasteczek na wsie i osady, zachowując dla 114 większych jednostek miejskich nazwę i charakter miast. Latem 1867 r. cesarz Aleksander II zjechał do Warszawy. W marcu t. r. zwinięta rada stanu Królestwa Polskiego, w czerwcu administracyjna. W maju 1867 r. zwinięto komisję oświecenia, a przywrócono okrąg naukowy warszawski, z dotychczasowym jej dyrektorem, Wittem, jako pierwszym kuratorem; wydano nowe przepisy o szkołach początkowych, seminarjach nauczycielskich, zakładach naukowych prywatnych. Była Szkoła główna przekształcona w czerwcu 1869 r. na uniwersytet warszawski, rozciągnięta wreszcie w lipcu 1872 roku na Królestwo Polskie ustawa gimnazjalna Cesarstwa z r. 1871, z wyłączeniem kuratorów honorowych i internatów. W marcu 1868 zniesiono komisję spraw wewnętrznych. Komisja skarbu zamieniona 1867 roku przez tymczasowy zarząd skarbowy, po włączeniu budżetu krajowego do ogólno-państwowego i zniesieniu mennicy warszawskiej w 1868 r., zwinięta ostatecznie w lipcu 1869 r. W końcu komisja sprawiedliwości, zwinięta w lipcu 1876, a zarazem zniesione IX i X departamenty warszawskie senatu i Królestwo Polskie przekształcone na okrąg izby sądowej warszawskiej. Jednocześnie wprowadzono reformę sądową. Po śmierci hr. Berga w styczniu 1874, zwinięto godność namiestnikowską i naczelnikiem kraju został hrabia Kotzebue, w charakterze jenerał-gubernatora i dowódcy wojsk okręgu Warszawskiego. W maju 1875 r. nastąpiło przyłączenie b. grecko-unickiego wyznania w Królestwie Polskiem do kościoła prawosławnego, przyczem b. grecko-unicka djecezja chełmska złączona została z prawosławną archidjecezją chełmsko-warszawską, mającą odtąd wikarjuszem prawosławnego biskupa lubelskiego. Po zwinięciu w 1871 r. komitetu urządzającego, czynności komisji prawnej przelane były aż do 1876 do II wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji pod zarządem ks. Urusowa, czynności w rzeczach włościańskich tymczasowo, aż do 1879 przeniesione do ministerjum spraw wewnętrznych. Własna Jego Cesarskiej Mości kancelarja do spraw Królestwa Polskiego zwinięta została w 1876 r., a komitet do spraw Królestwa Polskiego—w 1883. W początku 1880 roku, po dymisji hr. Kotzebuego, zarząd kraju objął jenerał Albedinski. W marcu 1883 roku, po zgonie cesarza Aleksander II, objął rządy cesarz Aleksander III Aleksandrowicz. W czerwcu t. r. po zmarłym jen. Albedinskim, naczelnikiem kraju został jenerał-adjutant Hurko. T. r., po zrzeczeniu się w marcu ks. Felińskiego,

który w czerwcu 1863 był opuścił Warszawę, biskup płocki i kujawski, ks. Wincenty Chościak-Popiel, został arcybiskupem warszawskim. We wrześniu 1884 roku cesarz Aleksander III przybył do Warszawy. W 1886 r. b. Bank Polski przekształcony na filję banku państwa. W 1889 dwumiljonowy fundusz użyteczności ogólnej przy Towarzystwie kredytowem ziemskiem przelany do banku włościańskiego, otwierającego czynności w Królestwie. W 1891 rozciągnięto na gubernję Piotrkowską i Warszawską przepisy z 1882 i 1886 o inspekcji fabrycznej, rozszerzone następnie, od 1897, na inne gubernje Królestwa. W 1893 utworzony oddzielny korpus straży celnej pod zawiadowaniem ministerjum skarbu, oraz wydane przepisy o prowadzeniu rachunkowości i korespondencji w Towarzystwie kredytowem ziemskiem w języku urzędowym, w terminie trzechletnim, następnie odłożonym dla dyrekcji szczegółowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego do 1900. Tegoż r. ustanowiony urząd agenta rosyjskiego do spraw wyznania rzymsko-katolickiego przy Watykanie, sprawowany początkowo przez szambelana Izwolskiego później zaś rz. r. st. Czarykowa. Przy osobie jen.-gubern. warszawsk. utworzony urząd pomocnika do spraw cywilnych, z kompetencją bliżej określoną w uchwale rady państwa z kwietnia 1896, powierzony zrazu senatorowi Medemowi, zastąpionemu później kolejno przez ochmistrza Petrowa, księcia Obolenskiego i r. t. Podgorodnikowa. W listopadzie 1894, po cesarzu Aleksandrze III, wstąpił na tron Najjaśniejszy Pan Cesarz Mikołaj II Aleksandrowicz. W grudniu tegoż roku, po uwolnieniu jenerał-adjutanta Hurki, naczelnikiem kraju mianowany hr. Szuwałow. Po dwuletniej administracji, hr. Szuwałow z powodu choroby uwolniony w grudniu 1896 i w styczniu 1897 naczelnikiem kraju mianowany ks. Imeretyński. W lutym 1897 rz. r. t. Apuchtin na własną prośbę uwolniony od obowiązków kuratorskich. Zamiast zwiniętego urzędu naczelnika warszawskiego okręgu żandarmerji, zaprowadzony został nowy urząd pomocnika generał-gubernatora do spraw policyjnych. W lutym 1897 ks. Imeretyński przybył do Warszawy. W sierpniu 1897 Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszą Rodziną raczył uszczęśliwić Warszawę czterodniowym pobytem. Zebranego ze składek publicznych w celu upamiętnienia odwiedzin Najwyższych funduszu miliona rubli Najmiłościwiej zezwolono użyć na założenie w Warszawie instytutu politechnicznego Imienia Cesarza Mikołaja II. W maju 1898 zaprowadzono radę przyboczną przy jenerał-gubernatorze warszawskim, złożoną z jego pomocników w zarządzie cywilnym i policyjnym, obecnych gubernatorów i innych dostojników, jako instytucję doradczą. Z inicjatywy naczelnika kraju powstały także rozmaite komisje pomocnicze: dla skodyfikowania obowiązujących w Królestwie praw i rozporządzeń władzy, dla opracowania przepisów, dotyczących stanu włościańskiego, dla rewizji przepisów o organizacji policji i dozoru policyjnego. W seminarjach duchownych rzymsko-katolickich wprowadzono egzaminy z przedmiotów świeckich w przytomności przedstawicieli władzy, oraz zalecono pomnożenie wykładu języka, literatury i historji rosyjskiej pod kierunkiem nauczycieli-specjalistów. Z uwagi na wprowadzenie od początku 1898 monopolu wódczanego do Królestwa, latem t. r. rozciągnięto na nie działalność kuratorjów trzeźwości, w myśl ustawy normalnej z grudnia 1894, przystosowanej odpowiednio dla Królestwa według zdania rady państwa z maja 1898. W 1898 rozciągnięto na Królestwo przepisy normalne o ochronie leśnej. We wrześniu t. r. nastąpiło otwarcie instytutu politechnicznego; w grudniu—odsłonienie pomnika, który Najmiłościwiej zezwolono wystawić w Warszawie ze składek publicznych Adamowi Mickiewiczowi w setną rocznicę jego urodzin. W marcu 1899 zapadła uchwała komitetu ministrów, wyjaśniająca, iż wykład języka polskiego w średnich zakładach naukowych nie sprzeciwia się prawu i jest dozwolony tam, gdzie okaże się niezbędnym ze względów pedagogicznych; utworzona została również komisja specjalna dla uporządkowania wykładu języka polskiego i literatury w gimnazjach i szkołach realnych, która po dłuższych pracach wygotowała program, zatwierdzony w 1900 czasowo, sposobem próby, na przeciąg lat trzech. W czerwcu 1900 rozciągnięte zostały na Królestwo przepisy czasowe z kwietnia 1892 r. o tajnem nauczaniu w gubernjach Zachodnich. W tym samym czasie ustawa normalna o towarzystwach i syndykatach rolniczych z marca 1898 r. znalazła szerokie zastosowanie w kraju; równocześnie zatwierdzony został szereg prowincjonalnych towarzystw wzajemnego kredytu w Łodzi, Lublinie, Radomiu. W końcu listopada 1900 r., po śmierci głównego naczelnika kraju, ks. Imeretyńskiego, pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego do spraw cywilnych, r. t. Podgorodnikow, objął zastępczo zarząd cywilny Królestwa. W 1901 generał-gubernatorem mianowany generał-adjutant Czertkow. Por. Askenazy Szymon „Sto lat zarządu w Królestwie Polskiem, 1800—1900“ (Lwów, 1901). — Literatura przedmiotu, patrz wyżej artykuł: Polska—*Źródła i opracowania.*

Polskie miary, ob. Polskie wagi i miary.

Polskie monety. W dawnej Polsce gatunkowanie monety było dwojakie: *liczebne* i *obiegowe;* monetą liczebną, to jest nie mającą symbolicznego wyobrażenia, były *grzywny, wiardunki, skojce* i *kopy;* monetą zaś obiegową były naprzód *solidy, denary,* później *grosze* pojedyncze, podwójne, potrójne i t. d., *półgroszki, złote, talary, półtalary, orty* czyli $^1/_4$ talara, *czerwone złote* albo *dukaty.* Pod grzywną rozumiano 60 groszy czeskich, lub też 48 groszy polskich jakiejkolwiek stopy. W Ma-

zowszu jednak oznaczała grzywna w XV w. 20 groszy, a Krzyżacy wprowadzili do Prus rachunek na grzywny złożone z 20 solidów. Rachunek na grzywny ustał w Polsce w XVI w. i używany był tylko w oznaczaniu win sądowych. Pod nazwą *wiardunku (ferton)*, rozumiano $^1/_4$ część grzywny. *Kopa* znaczyła 60 groszy; na kopy groszy stanowiono zwykle wartość rzeczy nieruchomych, dóbr ziemskich i domów. Pod nazwą *skojce* rozumiane $^1/_{24}$ część grzywny, czyli 2 grosze. W monecie obiegowej *grosze* polskie dzieliły się zrazu na 12 halerzów, czyli denarów, później na 16, od r. 1447 na 18 denarów, a w r. 1526 na 3 szelągi. *Złoty* oznaczał zawsze 30 groszy, czy to były srebrne lub miedziane. Talary odpowiadały florenom niemieckim. W r. 1650 liczono na talar złotych 3, w r. 1676 zł. 6, w r. 1717 zł. 8, co trwało do r. 1796. Talary dzieliły się na półtalary. Co do złota ob. Dukaty. Stopa menniczna doznawała w Polsce wielorakich odmian. Od r. 1528 istniała stopa Zygmuntowska, według której grosz zawierał 20 granów srebra z małym ułamkiem; utrzymała się ona aż do śmierci Batorego, małym tylko uległszy zmianom; według stopy Jana Kazimierza od r. 1650, grosz zawierał $5^1/_3$ grana srebra, a złoty 160 granów; według stopy z r. 1767 wybijano z grzywny kolońskiej czystego srebra złotych 80. Kazimierz Wielki utrzymał stopę menniczną zaprowadzoną przez Wacława. Ludwik Węgierski spodlił monetę, a Władysław Jagiełło pogorszył ją jeszcze. Niewiele temu poradził Kazimierz Jagiellończyk, za którego wartość dukata podniosła się znacznie, co trwało aż do Zygmunta I, który poprawił monetę krajową, a wywołał spodloną zagraniczną. Za Zygmunta III zregulowano monetę srebrną na talary i półtalary. Klęski krajowe za Jana Kazimierza spowodowały otworzenie kilku mennic krajowych i przyjmowanie monety obcej. Wtedy wybili Szwedzi w Rydze pod stęplem polskim 14,480,000 złp. najpodlejszej monety i puścili ją w obieg. Polska zaś moneta pod dzierżawą Boratiniego do takiego przyszła stopnia, że ją stany prowincji pruskiej wywołały i w r. 1667 wstrzymać się musiano z biciem złotówek, szóstaków i monety miedzianej te bowiem nie znajdowały już obiegu za granicą. W owym też czasie powstał zwyczaj rachowania na *monetę dobrą (moneta bona)*, którą stanowiły czerwone złote, talary i inne dawniejsze pieniądze, i na *monetę bieżącą (moneta currens)*, t. j. głównie złotówki przez Tymfa wybijane i szelągi Boratiniego, które podczas wojny szwedzkiej miały bieg przymusowy. Taki stan rzeczy, przy którym moneta pierwsza miała podwójną wartość drugiej, dotrwał aż do czasów Stanisława Augusta. Królowie z domu saskiego wybijali pieniądze dla Polski w Saksonji, z czego król pruski podczas siedmioletniej wojny korzystał, gdyż zająwszy Lipsk, wypuścił monetę z tamecznej mennicy pod stęplem polskim w 18, 8 i 6-cio groszówkach tylko posrebrzanych. Takiej sfałszowanej przez niego monety weszło w obieg od r. 1722—1756 do pięciu miljonów złotych, a później wyprowadzono z kraju monetę dobrą, na jej miejsce zaś wprowadzono fałszywą pod stęplem polskim za ogromną sumę 100 miljonów złotych.—Moneta miedziana, lubo i dawniej istniejąca, dopiero w r. 1766 nabyła rzeczywistego znaczenia. Od r. 1666 przez lat 28 wybito monety miedzianej do 12 miljonów złotych, srebrnej zaś i złotej do 92 miljonów. Porównanie dawnych monet polskich z monetą stopy 80 złotych polskich z grzywny srebrą bitej, po usunięciu ułamków, według obliczenia Czackiego okazuje, że:

Grosz srebrny:

w wieku,	w roku,	miał wartości dzisieiszych	zł.	gr.
XIV	1300	„	1	13
—	1307	„	1	10
—	1350	„	1	07
—	1378	„	1	02
XV	1419	„	1	00
—	1434	„	—	28
—	1470	„	—	23
—	1476	„	—	21
—	1487	„	—	18
—	1496—1505	„	—	17

Złoty (30 groszy)

XVI	1505	„	16	07
—	1511	„	14	13
—	1523	„	13	20
—	1526	„	13	00
—	1528	„	11	16
—	1545	„	10	12
—	1550	„	10	06
—	1564	„	10	00
—	1574	„	9	24
—	1578	„	9	19
—	1581	„	9	08
—	1598	„	8	29
XVII	1611	„	7	13
—	1616	„	6	28
—	1620	„	4	10
—	1626	„	3	29
—	1629	„	3	05
—	1635	„	3	04
—	1640	„	2	26
—	1650	„	3	00
—	1676	„	1	15
XVIII	1766	„	1	02

(ob. Numizmatyka polska). Por. Bandke Stężyński „Numizmatyka krajowa“ (1839); K. Beyer „Skorowidz monet polskich;“ E. hr. Czapski „Catalogue de monnaies et medailles polonaises“ (Petersb., Krak., 1871—1891). Dr. Fr. Piekosiński „O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV w. (Kraków, 1878). K. Plage „Monety bite w miedzi za panowania Stanisława Augusta“ (Warszawa, 1897). K. Stronczyński „Dawne mo-

nety Piastów i Jagiellonów (1883 — 85); J. Tyszkiewicz „Skorowidz monet litewskich" (1876). S. Zagórski „Monety dawnej Polski" (Warszawa, 1845); B. Bolcewicz „Katalog monet polskich i z Polską styczność mających od czasów najdawniejszych do r. 1795" (Warszawa, 1900).

Polskie prawo w dziejowym swoim rozwoju obejmuje wszystkie te stosunki prawne, jakie w ciągu blizko tysiąca lat na terytorjum dawnej Rzeczypospolitej się wytwarzały. Stosunki te były bardzo rozmaite, od współczesnych zagranicznych odmienne pod wielu względami, dlatego też prawo polskie przedstawia wielkie bogactwo i zupełną samodzielność. Stąd tedy poznanie jego i naukowe zgłębienie, choćby nie miało żadnej wartości praktycznej w sądach, jest niezmiernie pouczające i dla ogólnej wiedzy prawnej przydatne. Atoli po dziś dzień zupełnego a rzetelnego obrazu dawnego polskiego prawa dotychczas nie mamy. Badacze mieli zbyt ciasny widnokrąg i usiłowali polskie prawo przedstawić wyłącznie w ramach statutów i konstytucji. Tymczasem cała epoka do połowy XIV w., kiedy rozpoczęła się ustawodawcza działalność Kazimierza W., aż do ostatnich dni tonęła w pomroku. Pierwszy Romuald Hube sięgnął wstecz do XIII stulecia, ale nie dalej. Prace Helcla dały również bodźca do zagłębienia się w ciemną przeszłość. Wogóle żywsza działalność w tym kierunku datuje się dopiero od 1868 r., uczeni bowiem dostali do rąk obfitszy materjał historyczny w postaci odnalezionego najdawniejszego, jak dotąd, pomnika prawa starożytnego polskiego. Jest to zbiór prawa zwyczajowego, ułożony przypuszczalnie w połowie XIII w. w języku niemieckim z inicjatywy Krzyżaków, którzy, jak wiadomo, mieli w posiadaniu ziemię Chełmińską. W zbiorze tym obficie znajduje się materjał z dziedziny prawa karnego i cywilnego, i spodziewać się należy, że nowsi badacze historji prawa polskiego materjał ten należycie wyzyskać potrafią. Wobec braku materjału w dotychczasowych badaniach historyczno-prawnych punktem wyjścia było prawodawstwo statutowe Kazimierza W., w którem zresztą niewątpliwie odtworzone zostały i dawniejsze zwyczaje. Z kolei statuty Kazimierza W., zwane pospolicie Wiślickiemi, są punktem wyjścia dla praw następnych, które się na nich opierają, objaśniają je, uzupełniają, zmieniają lub uchylają. W nich znajdujemy przepisy, ściągające się do prawa cywilnego, kryminalnego, procedury sądowej, urządzeń politycznych i administracyjnych. Bliżej nad prawodawstwem Kazimierza w innem miejscu jeszcze zatrzymamy się (ob. Wiślicki statut). Po Kazimierzu, tak za Jagielonów, jak i późniejszych ich następców, czyniono niejednokrotnie zmiany i dopełnienia w prawodawstwie, ale zawsze tylko częściowo. Statuty Kazimierzowskie zwodzono w jedno i przekładano na język polski, ale to nie zaradzało wszystkim potrzebom. Dlatego Aleksander Jagiellończyk zlecił Janowi Łaskiemu zebrać i ułożyć prawa. Nieszczególnie wywiązał się z poruczonego mu zadania Łaski. Mimo to jednak zbiór jego, zwany statutem Łaskiego, uzyskał królewskie potwierdzenie w 1505, a ogłoszony w następnym 1506 r. miał powagę urzędową. Pojmowano niedostateczność pracy Łaskiego i, chcąc jej zaradzić, następca Aleksandra, Zygmunt I, starał się o nowy zbiór praw. Wyznaczona w tym celu deputacja z 6 osób złożona wykonała pracę, znaną pod nazwą statutu albo korektury Taszyckiego (jednego z redaktorów). Praca deputacji w 1532 ogłoszona, w skutek opozycji i zabiegów jednego z możnowładców, Piotra Kmity, na sejmie 1534 r. nie została potwierdzoną, z wielką szkodą dla rozwoju prawa polskiego. W projekcie, jaki deputacja wygotowała, niema nowych obcych zasad i poglądów, ale za to są wszystkie rodzinne pierwiastki systematycznie ugrupowane, przywiedzione w ład i porządek, tak, że zbiór Taszyckiego można uważać za najlepszy i najlepiej, najwierniej system prawa polskiego przedstawiający. Według owego projektu, prawo dzieliło się (nie na publiczne i prywatne) na polityczne i sądowe. To ostatnie nie było, ściśle rzecz biorąc, dzisiejszem prawem prywatnem. Wchodziło bowiem w jego zakres wiele stosunków, które dziś do prawa publicznego zaliczamy i, chcąc mieć dokładne wyobrażenie o rozciągłości prawa sądowego, musielibyśmy do dzisiejszego prawa cywilnego dołączyć wiele stosunków za publiczne dziś uważanych. Tak np. prawo karne i całe postępowanie tu należały. Statuty r. 1532 dają dokładny obraz prawa sądowego polskiego w jego rozwoju i dlatego nad nimi pokrótce zatrzymać się musimy. Na początku znajdujemy rozdział *de statutis et consuetudinibus regni*, gdzie są wskazane źródła prawa obowiązującego. Dalej następuje sam obraz prawa na pięć ksiąg podzielony: w księdze 1-ej są ustawy przeważnie politycznej natury, określające zakres działania władz i urzędów, które obok sądownictwa zajmowały się jeszcze i zarządem kraju; starają się tu redaktorowie odgraniczyć władzę sądową od administracyjnej i prawo sądowe od politycznego. Księga druga obejmuje rozdział *o sądach ziemskich* (które, jako nie mające żadnych atrybucji administracyjnych, nie weszły do księgi 1-ej) i opisuje postępowanie sądowe w porządku praktycznym, podług toku właściwego każdej sprawie sądowej. Tu weszła jeszcze materja o przedawnieniach *(de praescriptionibus)*. Formułki, uświęcone zwyczajem i ustawą, rozszerzające zakres prawa formalnego i dające mu niekiedy pierwszeństwo przed prawem materjalnem (jak np. i dziś przy darowiznach między żyjącymi, w hypotekach, wekslach i t. d.), weszły jako dalszy ciąg postępowania sądowego w skład księgi 5-ej. A tak na prawo materjalne pozostały księgi 3 i 4-ta. W księdze 3-ej prawo osobowe dzieli się na prawo osobowo-rodzinne i prawo osobowo-rzeczowe. W pierwszem

pominięte jest prawo małżeńskie, niemajątkowe, bo te stosunki były urządzone prawem kanonicznem. Na początku więc umieścili prawo rodzicielsko-dziecinne i prawo o opiekach, a dalej prawo spadkowe, jako wynikające ze stosunków rodzinnych. Tu się także mieściło i prawo majątkowe małżeńskie. W drugiem to, osobowo-rzeczowem prawie pomieszczone były stosunki graniczne jednej własności do drugiej, podany rys procesu granicznego, wyłuszczone zasady, na jakich się opierał obowiązek służby wojennej, wyjaśnione różnice własności szlacheckiej. Księga czwarta przedstawia dwie części, a mianowicie: a) zobowiązania wynikające z umowy i b) zobowiązania wynikłe z czynności prawem zabronionych. Szczupłe są przepisy ściągające się do zobowiązań z umów wynikających, i dlatego głównie tu tylko o darowiznie, zastawie i o rękojmi jest mowa. Dalej idą przepisy o podatkach, clach i opłatach skarbowych, co wynikało z zapatrywania się, że takie opłaty są wynikiem umowy zawieranej pomiędzy panującym a narodem. Brak innych przepisów tłómaczy się tem, że umowy dotyczące nieruchomości zawierano w księgach publicznych, według pewnych stałych form podanych w księdze 5-tej tego statutu. Zobowiązania z występków zaliczyli redaktorowie projektu również do prawa prywatnego i byli w tem konsekwentni, gdyż jakkolwiek w ówczesnej Polsce znaną już była myśl, że przez popełnienie przestępstwa naruszonym zostaje porządek publiczny, jednakże przeważało zdanie, że jeszcze więcej zostaje pokrzywdzona jednostka, której prawo naruszono. W projekcie wyłuszczone są najpierw mniejsze, a w końcu ważniejsze czyny występne. W pośrodku zaś wyliczają redaktorowie przeróżne rodzaje gwałtów, przyczem wyjaśniają prawo o posiadaniu i traktują o procesie posesoryjnym. Podaliśmy obszerniejszy rys statutu Taszyckiego, bo on jest wiernem odbiciem całego prawa polskiego, i szkoda wielka, że praca ta i mądre usiłowania Zygmunta udaremnione zostały. Szczęśliwszym był Zygmunt w swem państwie dziedzicznem Litwie, gdzie ogłosił prawo, zwane *Statutem litewskim*, które od dnia 1 stycznia 1530 r. miało moc obowiązującą. Niepowodzenie Zygmunta I nie zniechęciło syna jego i następcy Zygmunta Augusta od podjęcia na nowo, za pośrednictwem Jakóba Przyłuskiego, pracy kodyfikacyjnej. Przyłuski w r. 1553 ułożył zbiór p. t.: „Leges s. statuta ac privilegia regni Poloniae,“ razem z komentarzem porównawczym prawa rzymskiego i kanonicznego. Ale i to usiłowanie nie osiągnęło pomyślnego skutku. Sejm nie zatwierdził pracy Przyłuskiego, jako nieprzyjaźnie usposobionego dla katolicyzmu. Tylko Litwa miała pierwotny swój statut poprawiony, i ta poprawna edycja, pozyskawszy sankcję królewską w 1566 r., weszła do *Voluminów legum* pod nazwą statutu wołyńskiego. Nie mogąc doprowadzić do skutku nowej kodyfikacji, pragnął Zygmunt August przynajmniej przełożyć na polskie już obowiązujące prawa, i dlatego wyznaczył deputację kilku osób do przekładania, znaczenia i zgadzania statutów. Członkiem deputacji był Jak Herburt, podkomorzy przemyski, i on też sam, na co się król zgodził, przetłómaczył statuty i wydał je w 1570 r. po polsku. Wydał on także statuty łacińskie porządkiem alfabetycznym ułożone w 1563, a jakkolwiek żadna z jego prac nie uzyskała zatwierdzenia sejmowego, a tem samem sankcji prawodawczej, jednakże cieszyły się w sądach wielką powagą. Za Zygmunta III starania o polepszenie prawa nie ustawały. Litwa doczekała się nowej 3-ej redakcji statutu w językach polskim i ruskim, która królewską sankcję pod d. 28 stycznia 1588 r. uzyskawszy, stała się obowiązującą od święta 3-ch króli 1588 r. Szlachta pruska przyniosła korekturę swych praw na sejm 1598 r. i uzyskała potwierdzenie sejmowe. Chciano mieć wtedy i korekturę praw koronnych, a wyznaczonej na ten cel deputacji polecono postarać się o uproszczenie procesu. Deputacja nic nie zrobiła. Wtedy także Mikołaj Firlej, wojowoda krakowski, zachęcił Jana Januszowskiego do zrobienia układu prawa polskiego. Januszowski pracę tę wykonał i ogłosił, ale sankcji prawodawczej dla niej nie otrzymał. Współcześnie Jan Swoszowski starał się o skrócenie postępowania sądowego i pracę jego kazał Zygmunt III ogłosić drukiem. Od tej chwili nastają czasy niepomyślne dla spokojnego rozwoju prawodawczego. Naród skołatany ciągłemi wojnami i nieszczęściami publicznemi, ogłupiały w szkołach jezuickich, traci poczucie własnych swoich potrzeb. Wszyscy widzą niemoc rządu, bezsilność prawa, zakorzenioną samowolę możnych, ucisk uboższych, jednem słowem zło wielkie i groźne, a nie chcą czy nie mają siły temu zaradzić. Uciera się zdanie: Polska nierządem stoi, a wobec takiego bezrozumnego zapatrywania się na sprawy publiczne, cichną i głosy wołające o naprawę prawodawstwa, tak żywe i silne w wieku XVI. Dopiero w 1732 r. zjawia się nowy układacz statutów porządkiem alfabetycznym, w którym duch i system praw niknąć musi. Układaczem tym jest Stanisław Kożuchowski. W tymże roku zaczyna wychodzić zbiór praw zupełny; zawdzięczyć to głównie należy staraniom Konarskiego, który taki zbiór pod nazwą *Volumina legum* drukuje w drukarni pijarskiej w Warszawie. Do 1739 r. wyszło 6 tomów tego zbioru. Wydane za panowania Stanisława Augusta dwa następne tomy zawierają uchwały i prawa zapadłe aż do r. 1770. Za tego też króla, przy rozbudzonem życiu umysłowem i prądzie reformacyjnym, zaczęto znowu myśleć o porządnym układzie praw. Wstępnym do tego krokiem było wyznaczenie, acz żadnym nie uwieńczone skutkiem, deputacji do ułożenia korektury praw przed konfederacją po śmierci Augusta III. Na sejmie w 1768 porządkowano trybunały, a w 8 lat później polecił

sejm Andrzejowi Zamojskiemu, b. kanclerzowi, ułożenie kodeksu. Miał Zamojski obszerne pole, bo sejm mu nie zlecił się przywiązywać do dawnych praw, ale tylko to z nich zachować, coby się nie sprzeciwiało naturalnej sprawiedliwości, oraz obyczajom i stosunkom narodowym. Poruczono mu także zmienić i usunąć wszystkie wątpliwości prawne i uprościć postępowanie sądowe. Wsparty pomocą Szembeka, biskupa płockiego, Chreptowicza, podkanclerzego litewskiego, i Wybickiego, który był trzymającym pióro, podjął Zamojski tę ważną pracę i wygotował projekt praw, świadczący chlubnie o jego zdolności i szlachetnych dążnościach. Piękna jednak ta praca Zamojskiego z przyczyny, że były tu postanowione pewne korzystne zmiany dla chłopów, została szorstko przez ciemną i niepojmującą zdrowo potrzeb kraju szlachtę na sejmie 1780 r. odrzuconą. W r. 1789 wydaje Antoni Trębicki nowy, abecadłowym porządkiem spisany statut, który później w oderwanych od Polski wschodnich i południowych Prusiech pozyskuje moc obowiązującą. Uchwały sejmu czteroletniego mają niesłychaną doniosłość, bo przekształcają z gruntu prawo polityczne Polski, ale za to mniejszej są wagi odnośnie do praw sądowych. Na pomnikowem dziele 3 maja 1791 r. kończy się okres samodzielnego rozwoju prawodawczego dawnej Polski. Z chwilą przejścia prowincji dawnej Rzeczypospolitej pod władzę trzech sąsiednich mocarstw dostają także te prowincje, prócz nowych urządzeń politycznych, administracyjnych, w znacznej części i nowe prawa. Tylko do 1797 r., t. j. do wprowadzenia w życie praw austrjackich i pruskiego Landrechtu, prawo polskie zachowywało moc obowiązującą. Oczywiście, ani pruskie, ani austrjackie prawa, ani później zaprowadzony kodeks Napoleona, jakkolwiek obowiązywały mieszkańców Polski, nie mogą być uważane za dalszy rozwój jej prawodawstwa. Wyjątek stanowią, po ostatecznem ukonstytuowaniu Królestwa Polskiego w r. 1815, prace sejmu tegoż Królestwa, które doprowadziły do ważnych zmian w kodeksie Napoleona. Najważniejszem z tych prac były: dwie ustawy hypoteczne (1818 i 1825 roku), oraz kodeks cywilny polski (12-ta księga) z r. 1825. Zaznaczyć należy, że równolegle z ogólnem prawem koronnem w ziemiach polskich obowiązywały i prawo prowincjonalne, oraz prawo cudzoziemskie. W najczystszej formie pierwiastek słowiański zachowało *prawo Mazowieckie*, którego obraz posiadamy w zbiorze Piotra Goryńskiego z 1841 r. p. t.: „Statuta ducatus Mazoviae quaecunque vel more antiquo v. ducum sanctionibus prolata, publico consensu approbata servantur.“ Prawo to obowiązywało do 1574 r., w którym szlachta mazowiecka przyjęła ogólne koronne prawo. *Prusy zachodnie* (królewskie), w r. 1466 do Polski przyłączone, znajdowały się pod rządem nie tylko polskiego prawa, lecz i magdeburskiego, oraz lubelskiego i chełmińskiego, Kazimierz Jagiellończyk ogłosił za obowiązujące prawo chełmińskie, ale ze względu na szlachtę pruską w r. 1598 zostało ono zmodyfikowane („Pruska korektura“). *Prusy natomiast Wschodnie* (książęce), które do 1657 r. pozostawały wasalem Polski, posiadały swoje odrębne prawodawstwo: jus provinciale ducatus Prussiae“ z 1620 r. Prawa cudzoziemskie niemieckie, przeważnie magdeburskie, przyszły do Polski razem z kolonizacją niemiecką i stosowane były względem mieszkańców miast. W końcu XVI.w. Adam Kurcjusz ułożył zbiór postanowień prawa magdeburskiego; zbiór ten uzyskał sankcję w 1621 r.

Literatura. Jan Wincenty Bantkie „Historja prawa polskiego,“ „Prawo polskie prywatne;“ W. A. Maciejowski „Historja prawodawstw słowiańskich; Hofman, „Obraz rządu i prawodawstwa w dawnej Polsce;“ Helcel „Starodawne prawa polskiego pomniki;“ Romuald Hube „Prawo polskie w XIX w.“ (1881); Piekosiński „Zbiór dokumentów średniowiecznych do objaśnienia prawa polskiego ziemskiego służących“ (1897); „Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskiem króla Kazimierza W.;“ Adolf Pawiński „Sejmiki ziemskie;“ O. Balzer „Studja nad prawem polskiem“ (1889); Karol Dunin „Dawne mazowieckie prawo“ (1886); Adam Szelągowski „Chłopi dziedzice we wsiach na prawie polskiem do końca XV w.“ (1899); Bol. Olszamowski „O mocy obowiązującej dla W. Ks. Litewskiego konstytucji walnych sejmów b. Rzeczypospolitej w związku z kwestją o Kadukach według prawa polsko-litewskiego“ (1897); Alojzy Winiarz „Przegląd literatury prawa polskiego w r. 1898“ (*Gazeta sądowa*, 1899).

Polskie sądy. W dawnej Polsce ustrój sądownictwa był dość skomplikowany. Było wiele sądów różnej nazwy i różnego stopnia. Wymieniamy tu najważniejsze, zwracając uwagę głównie na stan sądownictwa w ostatnich czasach istnienia państwa polskiego. Ponieważ panującym stanem w narodzie była szlachta, dlatego za nierównością polityczną poszła i nierówność przed obliczem prawa i sądu. Stąd też stan szlachecki miał inne sądy, a nieszlachta inne. A. Sądy *szlacheckie* dzieliły się na najwyższe, wyższe i niższe. 1) Do niższych należały: a) Sądy ziemskie, dawniejsze *powiatowe* albo *roki*, składały się z sędziego, podsędka i pisarza, obieranych przez szlachtę, sądziły sprawy cywilne i miały 4 kadencje do roku. b) Sądy *grodzkie* czyli *starościńskie*, sprawowane były przez starostów grodowych, miały juryzdykcję kryminalną i cywilną. Pierwsza początkowo była ścieśnioną i tylko niewielu występkami (zgwałcenia, podpalenia, rozboju i napadu zbrojnego na cudzy dom) ograniczoną; później władza tych sądów znacznie rozszerzoną została. Do nich należała także egzekucja wyroków innych władz; sądy te nie ustawały podczas bezkrólewia. c) Sądy *potoczne*, odbywane dawniej przez gród krakowski, a od r.

1658 przez warszawski, sądziły sprawy gościnnych, szlachty nieosiadłej i mieszczan mieszkających w stolicy. d) Sądy *zjazdowe* czyli kondescensje były to tylko komisje delegowane przez inne sądy, dla obejrzenia miejsca potrzebnego do sprawy. e) Sądy *podkomorskie* sądziły sprawy graniczne, a na Litwie i działowe. f) Sądy *marszałkowskie* należały do marszałków wielkich, a w ich zastępstwie do nadwornych, sądziły sprawy kryminalne w miejscu, gdzie król przebywał. g) *Komisje skarbowe*, utworzone dopiero 1764, miały oprócz czynności ekonomicznych obowiązek sądzenia spraw wekslowych, o ździerstwa, o podatki i t. d. h) *Komisja edukacyjna*, ustanowiona r. 1773, zyskała sądownictwo w sprawach funduszów edukacyjnych. i) Sądy *pograniczne* były ustanowione r. 1676, składały się z delegowanych Moskwy i deputowanych szlachty ziem pogranicznych z Moskwą. 2) Przechodzimy do sądów wyższych, to jest takich, od których wyroków nie można się było odwoływać. Tu należały: a) Sądy *relacyjne*, złożone z senatorów, ministrów i króla, decydowały sprawy te, które kanclerze sądzili z możnością apelacji do króla, sprawy dysydentów i nieunitów i sprawy kurlandzkie. b) Sądy *asesorskie*, inaczej zadworne lub królewskie, prezydowane przez kanclerza, składały się z referendarzy, rejentów kancelarji, sekretarzy królewskich i pisarza dekretowego. Sądziły w drodze apelacji od sądów miast królewskich sprawy miast przeciw magistratom, sprawy o uznanie przywilejów na dobra i wakanse, sprawy o granice i t. d. c) Sądy *referendarskie* w 1764 zniesione, a w dwa lata później w Koronie przywrócone zostały. Składały się z referendarzy, asesorów, rejentów i t. d. i sądziły sprawy poddanych dóbr królewskich przeciw starostom. 3) Do najwyższych sądów należały: a) Sądy *kapturowe*, sądzące podczas bezkrólewia. b) *Wieca* czyli *roki walne*, początkowo przez królów, później przez wojewodów razem z innymi urzędnikami ziemskimi sprawowane, sądziły w drodze apelacji od ziem i grodów. c) *Roki nadworne*, które król z jednym z panów radnych wykonywał. Wszystkie te najwyższe sądy zostały uchylone, a ich atrybucje przeszły na sądy sejmowe, złożone do 1588 z króla i całego senatu, a od 1588 i członków izby poselskiej (naprzód 8, potem 12, później 24 i nawet 54). Sądy te odbywały się przez cały czas trwania sejmu. W r. 1755 postanowiono sądy sejmowe ciągle od jednego sejmu ordynaryjnego do drugiego trwające, te sądziły zbrodnię obrażonego majestatu, bunty przeciw Rzeczypospolitej, o zdradę kraju, ciemiężenie wolnych obywateli, przekupstwo sędziów i t. d. Do sądów najwyższych zaliczone bywają trybunały ustanówione za Stefana Batorego w 1573 w Koronie, a 1581 w Litwie. Koronny trybunał rezydował na kadencjach w Piotrkowie i Lublinie, Litewski zaś w Wilnie i Grodnie. Składały się one z deputatów duchownych (9) i świeckich (21). Sądziły sprawy z odwołania się od grodu, ziemstwa lub sądów podkomorskich. Takie były sądy szlacheckie w dawnej Polsce. B. *Nieszlachta* miała: a) Sądy *miejskie*, inaczej radzieckie lub wójtowskie; b) *włościańskie*, w królewszczyznach w administracji królewskiej, w starostwach narodowych, w sądach referendarskich, a w dobrach prywatnych przez panów; c) sądy *ormiańskie* we Lwowie; d) sądy *żydowskie*, między samymi Żydami sądzili spory starsi żydowscy, między Żydami i chrześcijanami wojewodowie, a na Wołyniu starostowie. Nakoniec duchowni mieli także własne sądownictwo, któremu ulegali w niektórych sprawach, jak ważności małżeństw i t. d. i cywilni. Własnem sądownictwem cieszył się także uniwersytet krakowski. Sądownictwo polskie dawne pozostawiało wiele do życzenia. Nie przedstawiało ono żadnego systematu i dla tego czuć się tu daje pewien nieład i zamieszanie, które zresztą spotyka się wszędzie tam, gdzie sądownictwo wytwarzało się stopniowo, gdzie sądy były stanowione, lub znikały w miarę potrzeby, która je wywołała.—W królestwie kongresowem podstawą organizacji sądowej był projekt przygotowany przez ministra sprawiedliwości b. księstwa Warszawskiego w d. 11 i 23 maja 1808, a wprowadzony w wykonanie nawet bez usankcjonowania na drodze prawodawczej w tymże roku. Późniejsze postanowienia władzy zaprowadziły w tym projekcie pewne zmiany, tak np. utworzono zamiast sądu kasacyjnego w 1815 r. sąd najwyższej instancji, a w 1842 zamiast sądu najwyższej instancji senat, ustanowiono w 1816 r. prokuratorję do bronienia w sądach interesów skarbu, gmin, miast i t. d. Najniższemi sądami do 1876 r. były: sądy policji prostej, które sądziły drobne sprawy policyjne, wyprowadzały śledztwo tam, gdzie nie było sądów poprawczych, były instytucją pojednawczą jako sądy pokoju, stanowiły wydział hypoteczny w miastach okręgowych i sądziły drobne sprawy cywilne. Sądy poprawcze czyli sądy policji poprawczej przeważnie miały charakter śledczy, składały się z sędziego prezydującego, asesorów, podprokuratora, pisarzów i podpisarzów. Sądziły w apelacji od sądów policji prostej, oraz mniejsze przestępstwa. Trybunały (ob.) były sądami cywilnemi, od których apelacja przychodziła przed apelacyjny sąd (ob.), a w ważniejszych sprawach (których przedmiot wyższy nad 600 rs.) odwołanie się służyło i do IX departamentu senatu. Sądy kryminalne sądziły w drodze odwołania się od wyroków sądów poprawczych, a w I instancji ważniejsze przestępstwa kryminalne. Od sądów kryminalnych służyło odwołanie się do sądu apelacyjnego i w ważniejszych przestępstwach do X departamentu senatu. Z dn. 1 lipca 1876 r. wprowadzoną została w Królestwie reforma, przez którą na miejsce procedury sądowej cywilnej francuskiej, oraz kryminalnej pruskiej i austrjackiej, została uznaną za obowiązującą procedura sądowa rosyjska (ustawy z dnia 20 listopada 1864 roku) z pewnemi zmianami.

Polskie szkoły zawdzięczają swój początek duchowieństwu przybyłemu w X stuleciu z Czech i Niemiec dla szerzenia chrześcijaństwa. Przy kościołach katedralnych, a nawet i ważniejszych parafjalnych powstały szkoły, zostające pod przewodnictwem wyznaczonych specjalnie duchownych, *scholastici* zwanych. Według Długosza, szkoła taka istniała w Gnieźnie już w XI wieku; w niej to odbywał nauki początkowe Stanisław ze Szczepanowa, późniejszy biskup krakowski. Sprowadzeni w początkach XI w., a może i wcześniej, Benedyktyni zajmowali się zapewne nauczaniem (Międzyrzec, Łysa Góra, Sieciechów). Wygnanych przez reakcję poganizmu po śmierci Mieczysława II sprowadził ponownie Kazimierz I i osadził w Tyńcu (1044), gdzie opat Aaron założył szkołę. W 1065 r. osiadają oni w Mogilnie, a 1179 r. w Płocku. Już jednak około końca XIII w. zarzucają Benedyktyni polscy sprawę szerzenia oświaty, by śród dostatków pędzić życie bez troski. Zdaje się, iż kanonicy regularni, jeszcze za Mieczysława I w Trzemesznie osadzeni, utrzymywali szkołę. Zadaniem tych szkół było sposobienie młodzieży do stanu duchownego, który jedynie otwierał drogę do innych zawodów publicznych, wymagających wyższego ukształcenia. Kancelarję królewską zapełniali sami księża, notarjuszami bywali również duchowni, obowiązani (jeszcze w XV w.) składać przysięgę papieżowi i cesarzowi. Księża słowem zajmowali wszelkie stanowiska, na których konieczną była znajomość łaciny, kanonów kościelnych, tudzież form prawnych lub dyplomatycznych. W XIII w. razem z osadnikami niemieckimi i prawem magdeburskiem powstają nieznane przedtem szkoły miejskie i zwiększa się liczba szkół parafjalnych (farnych), które w XIV w. istnieją w Poznaniu (przy kościele Marji Magdaleny), Krakowie (u Panny Marji), Warszawie (około 1339), Lublinie, Łęczycy, Sandomierzu, Kaliszu i t. d. Duchowieństwo miało wyłączną władzę i nadzór nad szkołami i ono udzielało przywileje na zakładanie szkół miejskich, które jednakże dość wcześnie zarówno w Niemczech, jak i Polsce zaczęły się wydostawać z pod tej opieki. Szkoły miejskie różniły się od kościelnych głównie celem swojego istnienia; sposobiły one przedewszystkiem do życia praktycznego, ucząc obok łaciny czytać, pisać i rachować, w niemieckim, a pewno i polskim języku. Scholastyk katedralny miał jednak nadzór nad niemi i udzielał częstokroć instrukcji nauczycielom, pilnując głównie katechizmu i łaciny, której uczono z gramatyki Donata i dwuwierszy Katona. Szkoły miejskie różniły się od parafjalnych tylko swoim więcej świeckim charakterem, większą lub mniejszą niezależnością od władzy duchownej, zresztą co do przedmiotów nauczanych i metody nauczania stały początkowo na równi. Wyższy stopień nauczania stanowiły szkoły katedralne i klasztorne, dzielące się na *trivium* (gramatyka, retoryka i djalektyka) i *quadrivium* (arytmetyka, astrologja i muzyka). Oprócz tego wykładano Pismo św., ojców Kościoła, śpiew kościelny (kant), liturgję i katechizm. Łaciny uczono z gramatyki Aleksandra Galla („Doctrinale puerorum" z XIII w.), tudzież z klasyków (Justyna, Kurcjusza, Horacego). Język polski należał także zapewne do rzędu przedmiotów nauczanych, jeśli nie w wyższych, to niższych przynajmniej szkołach kościelnych. Gdy potrzeba wyższego świeckiego wychowania czuć się dawała coraz silniej, Kazimierz W. powziął myśl założenia w Krakowie akademji na wzór włoskich tego rodzaju szkół. Uzyskawszy w Rzymie potwierdzenie papieskie, otworzył akademję we wsi Bawole (zamienionej na przedmieście zwane Kazimierz). Śmierć założyciela nie pozwoliła się ustalić początkującej instytucji. Dopiero Władysław Jagiełło, uzyskawszy nowe pozwolenie papieskie, przeniósł akademję do Krakowa i urządziwszy na wzór praskiej (ku czemu wezwano Hieronima z Pragi wraz z kilku profesorami), otworzył ją z wielką uroczystością 14 sierpnia 1400 r. Zakład ten stał się ogniskiem oświaty naprzód głównie dla polsko-śląskiego mieszczaństwa, a następnie dla całej północno-wschodniej Europy. (Między uczniami i nauczycielami przeważali Ślązacy i wogóle mieszczanie z południowo zachodniego pogranicza, prócz tego wielu Rusinów, Węgrów, Duńczyków, a nawet Szwedów szukało w Krakowie nauki w ciągu XV w.). Szereg znakomitych profesorów i tłumy kilkotysięczne uczniów świadczą o pożytku, jaki ten zakład przynosił i o uznaniu, jakie znalazł w tak szerokim zakresie. Na nieszczęście, instytucja ta od początku samego dostała się w ręce duchowieństwa (biskup krakowski kanclerzem, profesorami przeważnie księża); z tego powodu, o ile teologja świetnie się rozwija, o tyle znowu cierpiała medycyna, filozofja i inne nauki, na drugi plan zepchnięte. Mimo to w XV w. odpowiadała akademja krakowska potrzebom umysłowym narodu i podniosła znakomicie poziom oświaty tak przez zakładanie licznych kolonij akademickich (szkół wyższych) po różnych miastach (Lwów, Warszawa, Pułtusk, Płock i t. d.), jak przez dostarczenie miejskim i kościelnym szkołom zdolnych nauczycieli. Sława szeroka, ogólne poważanie i hojne łaski królewskie ostudziły powoli gorliwość kierowników akademji, która stanąwszy na pewnym stopniu rozwoju, nietylko że się nie posuwała, ale cofała nieznacznie ku średnim wiekom, uprawiając głównie teologję scholastyczną i astrologję. Nie dopuszczając do swego wnętrza prądów epoki odrodzenia, odstręczała młodzież szlachecką, garnącą się do włoskich i niemieckich uniwersytetów; zamknięcie mieszczanom drogi do wyższych dostojeństw zniechęcało ich do studjów naukowych, które zresztą i w samej akademji nie spotykały żadnego poparcia. Gdy w połowie XV w. akademja krakowska biorąc czynny udział w ówczesnych sprawach kościelnych, wytrwale obstawała za

wyższością soboru nad papieżem i broniła sprawy Feliksa V, stała wtedy na wysokości swego czasu i przodawała w dążeniach reformatorskich epoki. Inną zupełnie rolę odgrywa w sto lat później, gdy usnąwszy na laurach, staje się twierdzą średniowiecznych idei w zakresie filozofji, nauki i spraw kościelnych. Gdy w XV w. między uczniami i nauczycielami spotykamy takie znakomitości naukowe, jak Kopernika, Brudzewskiego, Jana z Głogowy, Długosza, Grzegorza z Sanoka, Miechowitę, teologów wybornych, jak św. Jan z Kęt, Benedykt Hesse, Jan Elgot, Mikołaj z Błonia, Tomasz ze Strzempna, gdy jeszcze na początku XVI w. Marycki, Kromer, Hozjusz przynoszą zaszczyt akademji, to cały rozkwit literatury, tak zwany „złoty wiek," odbywa się bez udziału i po za obrębem pleśniejącej coraz więcej instytucji. Jednocześnie jednak w kraju szkoły z każdym pomnażały się rokiem. W Krakowie obok akademji liczono sześć innych zakładów naukowych; po małych mieścinach wszędzie spotykamy szkoły, zawdzięczające swe powstanie zwykle prywatnej inicjatywie. Miechowita, Erazm Ciołek, Grzegorz z Sanoka są gorliwymi fundatorami i opiekunami szkół. Trzeci okres w dziejach P. s. rozpoczynają zakłady naukowe, otwierane przez różnowierców w celach propagandy religijnej. Choć przeważa w nich dążność religijno-polemiczna, mimo to i nauka nie jest zaniedbywaną i metoda nauczania o wiele lepszą. Szkoła pińczowska służyła za wzór dla innych. Wykład Pisma Św., teologja, łacina, grecki (na dziełach klasyków) i dwa kazania codziennie (z rana i popołudniu) stanowiły przedmioty zajęć. Podobne szkoły istniały w Koźminku, Secyminie, Łańcucie, Rakowie, Poznaniu, Lesznie i in. Dla skutecznego oddziaływania przeciw wpływowi tych zakładów sprowadza Hozjusz Jezuitów i osadza ich w Brunsberdze (Warmji) w klasztorze po Franciszkanach (1564); jednocześnie wpływem swoim podbudza biskupów do fundowania temu zgromadzeniu kolegjów po djecezjach, a magnatów i szlachtę zachęca do powierzania Jezuitom dzieci na naukę. Nowość, cudzoziemskie pochodzenie, świecka ogłada, ukształcenie, gorliwość pedagogiczna i surowa obyczajność ojców Jezuitów, odbijające dość rażąco od nieokrzesanych obyczajów, ciemnoty i lenistwa zakonników polskich, zjednały powszechne uwielbienie dla tego zgromadzenia i obudziły ogólne zaufanie do jego zakładów szkolnych. Nietylko katolicy, lecz i innowiercy chętnie powierzali swe dzieci Jezuitom, idąc za ogólną modą i uznaniem. To też kolegja jezuickie powstają z zadziwiającą szybkością (Pułtusk 1568, Wilno 1569, Jarosław 1571, Poznań). Jeszcze więcej blasku i uznania temu zgromadzeniu przydają wstępujący do niego polscy ludzie wielkiej nauki i patrjotyzmu, jak Piotr Skarga, Stanisław Warszewicki, Benedykt Herbest i inni. Stefan Batory, oceniwszy dobrze znaczenie i potęgę wpływu Jezuitów ze względu na swe zamiary, zostaje gorliwym protektorem zgromadzenia, zakłada kolegja w Połocku (1580), Rydze (1582) i wynosi kolegjum wileńskie do godności akademji (1578). Instytucja ta, zrównana w prawach z krakowską akademją (co do wydawania stopni naukowych i innych przywilejów), miała za kanclerza biskupa wileńskiego i składała się początkowo z dwu wydziałów: teologicznego i sztuk wyzwolonych; dopiero Władysław IV przydał dwa drugie: prawny i lekarski (1641). Za Zygmunta III kolegja jezuickie rozszerzyły się po wszystkich ważniejszych miastach Rzplitej; szkoły dysydenckie w miarę powracania szlachty na łono katolicyzmu upadały stopniowo (najdłużej utrzymywały się w Rakowie i Lesznie, bo do połowy XVII w.). Akademja krakowska straciła całkiem dawne znaczenie wskutek upadku miast polskich a zniemczenia śląskich, skąd głównie przybywali uczniowie i nauczyciele. Wszechwładni Jezuici, chcąc zgnieść wszystkich współzawodników, pozakładali kolegja w tych wszystkich miastach, gdzie istniały kolonje akademji krakowskiej (Pułtusk, Poznań, Lwów), jak również w głównych ogniskach protestantyzmu (Gdańsk, Toruń, Elbląg) i zaczęli się posługiwać fanatyzmem religijnym własnych uczniów jak i mas ludowych dla prześladowania przeciwników. Akademja krakowska zamiast walczyć rozumną rywalizacją i podniesieniem swoich zakładów, broniła się jedynie powagą bul papieskich i przywilejów królewskich. Tryumf, odniesiony przez nią w sprawie założonej przez Jezuitów akademji w Poznaniu (na mocy przywileju Zygmunta III w 1612 r. wydanego) i zamierzonej we Lwowie 1661, nie przyniósł żadnej korzyści dla sprawy oświaty i zeszpecony został bijatykami ulicznemi studentów akademji z uczniami szkół jezuickich, które się usadowiły w Krakowie 1622 mimo protestacji akademji i dopiero za Władysława IV zostały zamknięte. Założona przez Jana Zamojskiego akademja w Zamościu (1594) z trzema wydziałami (prawny, lekarski i filozoficzny, czwarty teologiczny dodano 1648) nie mogła się rozwinąć dla braku warunków. Tak położenie Zamościa, jak szczupłe uposażenie i brak pomieszczenia, a co najważniejsza brak zdolnych profesorów (z krakowskiej akademji sprowadzonych) i uczniów (zaledwie do 100 bywało), nie pozwoliły tej instytucji rywalizować z zakładami jezuickimi, które ściągały do siebie młodzież wszelkich stanów. Olbrzymie powodzenie osłabiło gorliwość nauczycielską Jezuitów, którym zaczęło zbywać na światłych i z obywatelskiemi dążeniami mężach. W kolegjach zapanowała rutyna i martwy formalizm, nauka zeszła na drugi plan, a wszechwładztwo moralne i materjalna potęga zakonu stanowiły główny cel dążeń. Stąd poszło schlebianie magnatom, ściśle przestrzeganie różnic stanowych śród młodzieży, stąd owa teatralna wystawność i hałaśliwość nabożeństw i uroczystości kościelnych, któremi starali się działać na wyobraźnię tłumów i utrwalić przekonanie o swej gor-

liwości religijnej, stąd wreszcie cały kierunek nauczania, zmierzający ku zaprawieniu młodzieży w czczem i nadętem oratorstwie, w nikczemnym panegiryzmie. Alwar wyrugował klasyków starożytnych, jak formalizm beztreściwy zastąpił istotną pobożność; ze szkół nie wychodzili ludzie praktyczni i zacni obywatele, lecz uniżeni służalcy, przebiegli palestranci lub nadęci oratorowie sejmikowi. Dla przeciwważenia wpływu Jezuitów sprowadził Władysław IV Pijarów, którzy, jeżeli treścią i metodą nauczania niewiele się od pierwszych różnili, nie wywierali przecie tak szkodliwego wpływu na charakter i obywatelskie uczucie młodzieży, nie szczepili fanatyzmu religijnego. Istotny wpływ szkół pijarskich i czwarta doba w dziejach oświaty szkolnej u nas datuje się od reformy, dokonanej przez Stanisława Konarskiego (ob.). Za wzorem Pijarów pośpieszyli i Jezuici z przekształceniem metod nauczania i wprowadzeniem nowych przedmiotów, głównie za inicjatywą J. Bohomolca (ob.). Zniesienie tego ostatniego zakonu (1773) dało wyborną sposobność do zupełnej reorganizacji zakładów naukowych, które uznano po raz pierwszy w Europie za instytucje publiczne i oddano pod zarząd *komisji edukacyjnej* (ob.). Akademja krakowska i wileńska otrzymują nową organizację i utracają swój duchowny i średniowieczny razem charakter. Wychowanie i nauczanie młodzieży po szkołach wydziałowych (gimnazjach) i podwydziałowych tudzież elementarnych, na nowych, racjonalnych oparto zasadach. Wprowadzono nauki przyrodzone (fizyka, mechanika, zoologja, mineralogja, hygjena, rolnictwo i ogrodnictwo), matematykę, moralność (na prawie natury opartą i ogarniającą prawo polityczne, narodów i polskie), a przytem historję i geografję. Towarzystwo do ksiąg elementarnych ogłosiło (1775) konkurs na najlepsze podręczniki do tych przedmiotów, naznaczając wysokie nagrody (po 100, 150 dukatów). Wielki i korzystny wpływ wywierała na młodzież szkoła kadetów, założona przez Stanisława Augusta w Warszawie (1765) i zostająca pod opieką ks. Adama Czartoryskiego. Jakkolwiek wypadki 1794 położyły koniec politycznej egzystencji narodu i działalności komisji edukacyjnej, jednakże wyrobione w społeczeństwie przeświadczenie o potrzebie oświaty i reformy wychowania szkolnego odbiło się w reorganizacji uniwersytetu wileńskiego i zależnych od niego szkół, w powstaniu z ofiar dobrowolnych liceum krzemienieckiego (staraniem T. Czackiego). Z powstaniem księstwa Warszawskiego zjawia się Izba Edukacyjna (1807), która w 1812 zmienia się w dyrekcję edukacji publicznej, a następnie w komisję oświecenia (po utworzeniu królestwa Polskiego). W Warszawie powstaje uniwersytet, otwarty 1818. Stanisław Potocki ministrem oświecenia, Jan Śniadecki rektorem uniwersytetu wileńskiego, a ks. Adam Czartoryski kuratorem szkół na Litwie (do 1820). W 1821 Nowosilcow zostaje prezesem komitetu, mającego reorganizować wydział edukacji w Królestwie, a 1824 kuratorem okręgu naukowego wileńskiego. W 1830 Warszawa posiadała następne zakłady: uniwersytet (600 słuchaczów), 3 szkoły wojewódzkie (licea), szkołę politechniczną (1825 r. założoną), agronomiczną (w Marymoncie 1816), leśną (1816), konserwatorjum muzyczne, 4 szkoły wydziałowe, 67 elementarnych i niedzielnych, żeńskich 31 (830 uczennic). W 1833 nowa ustawa szkolna poddaje zakłady naukowe władzy komisji spraw wewnętrznych i duchownych i stanowi Radę wychowania publicznego; 1839 utworzono okrąg naukowy, poddając go pod władzę ministerjum oświaty. Ustawa z r. 1840 wskazuje jako trzy główne cele wychowania: rozbudzenie uczuć religijnych, monarchicznych i specjalne techniczne uzdolnienie. Na miejsce zamkniętego uniwersytetu powstały kursa pedagogiczne, złączone z komitetem egzaminacyjnym (otwarte 1836, a zorganizowane 1842 r.) dla kształcenia nauczycieli gimnazjalnych, oraz kursa prawne. Dla szlachty i urzędników służyły gimnazja filologiczne (gubernjalne), dla innych stanów gimnazja realne (otwarte w Warszawie 1841 r.) i szkoły powiatowe 4 klasowe. Co się tycze specjalnych szkół, to otwarto w 1844 r. szkołę sztuk pięknych i zorganizowano instytut marymoncki (1840). Dla młodzieży szlacheckiej otwarto instytut szlachecki, rodzaj liceum. Do wykładu niektórych przedmiotów po gimnazjach filologicznych wprowadzono język rosyjski. Kuratorem okręgu naukowego warszawskiego zostaje Paweł Muchanów (1851). W 1859 otwartą została w Warszawie Akademja medyczna, w 1860 powstaje instytut muzyczny. W 1861 pod kierownictwem margrabiego Wielopolskiego następuje zupełna reorganizacja szkół. Na miejsce okręgu naukowego wraca dawna Komisja oświecenia. Filologja i historja postawione na pierwszym planie, liczba szkół znacznie zwiększona. Szkoła główna zaopatrzona w najlepsze siły umysłowe, jakie można było zebrać; otwarto 1862 r. instytut marymoncki, przekształcony w instytut politechniczny (w Puławach, otwarty 1862), w Lublinie liceum z klasą dodatkową; szkoły elementarne od 1858 r. mnożą się po wsiach. W 1865 w gimnazjach i progimnazjach wprowadzono wykłady w tych językach, jakiemi miała mówić ludność, śród której istniały (stąd poszły szkoły rosyjskie, niemieckie, unickie i tak zwane mieszane z wykładem rosyjskim), w 1873 jednak zarzucono te klasyfikacje i wprowadzono język rosyjski, jako wykładowy do wszystkich zakładów i przedmiotów (prócz religji), które zorganizowano ostatecznie w duchu zjednoczenia państwowego według nowych zasad, dających stanowczą przewagę językom starożytnym i podnoszących znacznie stopień wymagań przy udzielaniu patentów dojrzałości (dodano przytem wstępną i 8-ą klasę). Szkoła główna przekształconą została w uniwersytet rosyjski (1869); w No-

wej Aleksandrji otworzono instytut agronomiczno-leśny; w Łodzi wyższą szkołę rzemieślniczą; gimnazja realne, zmieniono w wyższe szkoły realne (1874). Instytut muzyczny otrzymał nazwę konserwatorjum. Powiększono znacznie liczbę szkół elementarnych. Pomimo znacznego pomnożenia zakładów naukowych, liczba uczących się tak wzrasta, iż sprowadza nieustanne przepełnienie i wywołuje powstawanie szkół prywatnych, które za przykładem Warszawy szerzą się od niedawna po miastach prowincjonalnych. Powstało również wiele szkół handlowych. Historję **P. s.** aż do 1794 skreślił J. Łukaszewicz w znakomitem dziele: „Historja szkół w Koronie i w W. Ks. Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do r. 1794“ (Poznań, 1850). Na podstawie tej pracy ułożył Al. Szczepański krótki rys dziejów **P. s.** w dziełku „Szkoły i wychowanie w Polsce“ (Poznań, 1873). Por. Hugo Kołłątaj „Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III“ (1841); Józef Lipiński „Sprawa pięcioletniego urzędowania Izby edukacyjnej“ (1812); Franciszek Kandyd Nowakowski „O elementarzu komisji Edukacyjnej“ (1871); Teofil Ziemba „Tadeusz Czacki i jego zasługi“ (1872—1873); Władysław Wisłocki „Nauka języka polskiego w szkołach polskich przed Kopczyńskim“; Florjan Łagowski „Konarski jako reformator szkół publicznych“ (1884); tenże „Collegium nobilium“ (1888); Władysław Smoleński „Żywioły zachowawcze i komisja edukacyjna“; P. Bryła „Organizacja gimnazjum Krzemienieckiego“ (1889); Antoni Sienicki „Reformy Konarskiego w szkolnictwie polskiem“ (1898); Antoni Karbowiak „Dzieje wychowania i szkół w Polsce“ (1898); Kazimierz Morawski „Historja uniwersytetu Jagiellońskiego“ (1900); Antoni Małecki „Kartka z dziejów uniwersytetu krakowskiego“; Wład. Wisłocki „Liber diligentiarum Facultatis artisticae universitatis Cracoviensis“ (1886); Michał Baliński „Dawna akademja wileńska“ (1862); Dr. Szeliga (Józef Bieliński) „Reforma uniwersytetu wileńskiego i szkół jemu podwładnych za rektoratu Twardowskiego“ (1895); tenże „Uniwersytet wileński 1579—1831“ (1899—1901); Jan Ambroży Wadowski „Wiadomości o profesorach akademji zamojskiej“ (1899—1900); J. K. Kochanowski „Dzieje akademji zamojskiej 1594—1784“ (1899—900); Dr. Ludwik Finkiel i Dr. Stanisław Starzyński „Historja uniwersytetu Lwowskiego“ (1894); Aleksander Kraushar „Siedmiolecie szkoły Głównej Warszawskiej, wydział prawa i administracji“ (1883): „Szkoła Główna Warszawska“ (praca zbiorowa); Stanisław Załęski „Historja zniesienia Jezuitów w Polsce i ich zachowanie na Białej Rusi“; Władysław Chotkowski „Szkoły jezuickie w Poznaniu 1573—1653 wedle djarjusza kolegjum poznańskiego“; Aleksander Jabłonowski „Akademja Kijowsko-Mohylowska“ (1899—900); Michał Rolle „Ateny Wołyńskie“; ks. Józef Gacki „Dzieje instytutów edukacyjnych w Piotrkowie.“

Polskie wagi i miary były różne w różnych prowincjach, a z biegiem czasu ulegały zmianie. *Wagi* dzieliły się na wagi do kamieni i kruszców drogich, na aptekarskie i handlowe. *Grzywna*, waga normalna dla drogich kruszców, dzieliła się na 288 granów mennicznych i zawierała w sobie za Wacława asów holenderskich 3,888, za Kazimierza Jagiellończyka 3,720, za Zygmunta I i jego następców do 1650 r. 4198, a od 1650 do 1766 asów 4,200, co wyrównywało 201,86 grama. Do ważenia drogich kamieni używano karata angielskiego, ważącego asów holend. 4,2050. *Wagę aptekarską* stanowił funt norymberski, podzielony na 12 uncji, albo 96 drachm; *wagę handlową* funt polski, do 1764 ważący zwykle dwie grzywny czyli asów 8,400. Do 1565 liczono na centnar funtów 126, odtąd zaś do 1764 funtów 160; kamień miał funtów handlowych 32, funt 32 łuty. Jednostką *miary do towarów sypkich* był korzec, mający rozmaitą objętość według rozmaitych miejsc. Oprócz korca były jeszcze inne miary, zwane korczykami, ćwierciami, firtelami i ćwiertnikami. I tak, w 1564 używano w Krakowie korczyka, zawierającego w sobie 14 garncy. Z takich 3 korczyków składała się miara, zwana ćwiercią. W Sączu używano firtelów, zawierających garncy 18½; w Oświecimiu były korce (1569), których cztery równały się 5 korcom krakowskim i t. p. W Mazowszu zaś używano korca dzielącego się na 2 korczyki i na 32 garnce; takich korczyków szło 60 na łaszt. W 1764 korzec mazowiecki stał się miarą normalną dla całego kraju; obejmował on 6,080 cali sześciennych paryskich. (Ob. Korzec). *Miary do płynów* były: beczki, konwie, garnce i kwarty. Garniec uważany za miarę normalną do płynów nie różnił się od garnca do rzeczy sypkich używanego, dzielił się na 4 kwarty, kwarta na 4 kwaterki; garncy 72 stanowiło beczkę.—Podług konstytucji z 1565, obowiązującej aż do r. 1764, *normalną miarą długości* był łokieć krakowski, podzielony na 24 cale. Miarę długości cala miało stanowić 12 ziarn jęczmienia rzędem obok siebie położonych. Rzecz jasna, że miara taka nie mogła być ani dokładną ani jednostajną, ziarna bowiem jęczmienia w różnych latach i miejscowościach musiały być rozmaite. Dlatego też oprócz krakowskich były łokcie: piotrkowski, chełmiński, poznański, sochaczewski, toruński i inne, w ogóle dłuższe od krakowskiego. Według Czackiego, łokieć krakowski był równy 20 calom paryskim i 4 linjom. W województwach ruskich, nie należących do Litwy, lud wiejski mierzył na arszyny, których miara była do łokcia koronnego w stosunku 1 łokcia $5^{63}/_{100}$ cala. *Miary drogowe* dzieliły się w Polsce na mile geograficzne niemieckie, licząc mil 15 na stopień południka, na mile morskie, których liczono 20 na stopień, i na ukraińskie, których 12 na stopień liczono. *Miary powierzchni* miały nazwy bardzo dawne, jak łan, staje, włóka, mórg czyli dzień, pręt, pręcik, laska i ławka. Długość tych miar stosowała się do roz-

maitych miejscowości. Po niejakiem uporządkowaniu tych zawiłości podzielono łany na frankońskie, większe i mniejsze, polskie czyli kmiecie, także większe i mniejsze, niemieckie i rewizorskie. Łan frankoński większy miał wzdłuż stai 10, staje miało lasek 15, długich po 14½ łokcia, zatem łan miał wzdłuż 3915 łokci, wszerz miał staje 1 czyli 217½ ł., w kwadrat przeto 848,812½. Łan frankoński mniejszy był jednej z tamtym długości, lecz miał tylko 174 łokci szerokości. Łan kmiecy większy dzielił się na 3 pola, każde pole miało wzdłuż staj 12, czyli miał 3,024 łokci wzdłuż, 120 wszerz. Łan kmiecy mniejszy podobnież miał 3 pola, lecz w każdem wzdłuż było stai tylko 4, a w staju stóp 150 podłużnych, wszerz zaś zagonów 24, każdy po stóp 6. Stopy te były równe $^2/_3$ łokcia krakowskiego, zatem pole miało wzdłuż łokci 400, wszerz 96. Łan niemiecki miał długości sznurów 96 (w sznurze łokci 45), szerokości 4. Łan rewizorski długi był łokci 6,750, szeroki 225.—Rozgatunkowanie rozmiarów powierzchni na łany zmieniono z czasem na włóki i morgi. Włóka podług przepisu Zygmunta Augusta, danego dla królewszczyzn, składała się z 33 morgów, a w zwyczajnem użyciu z 30. Włóki i morgi dzieliły się na polskie i magdeburskie; mórg polski i chełmiński zawierał prętów kwadratowych 300 czyli łokci kwadr. 16,875, zaczem włóka polska miała łokci kw. 506,250. Mórg zaś magdeburski, niekiedy reńskim zwany, miał prętów kw. 120; pręt miał długości stóp reńskich 12. Mórg dzielił się na sznury, trzymające 10 prętów kwadratow.; pręt miał 7½ łokcia, a 10 pręcików; pręcik dzielił się na 10 ławek. Stosunek między prętem polskim a miarą linjową francuską był następujący: pręt, na który mierzono łany kmiece i włóki polskie, miał długości 1980 linji, pręt łanów frankońskich i włók magdeburskich 1669, a pręt łanów i włók chełmińskich 1945 linji. Między morgami polowemi magdeburskiemi a leśnemi ta zachodziła różnica, że ostatnie zawierały nie 120, lecz 160 prętów, i że pręt leśny liczył nie 12, lecz 16 stóp reńskich. Do wymiarów *sześciennych* używano stopy sześciennej, która trzymała 1728 cali sześciennych. *Lachter górniczy* polski równy był frejburskiemu czyli saskiemu, wynosił więc stóp 6 cali $10^{71}/_{100}$.—*Miary nowopolskie* czyli *warszawskie*, wprowadzone w Królestwie Polskiem, oparte są na ścisłej łączności z układem miar metrycznych. Podstawą *miar długości* jest linja=2 milimetrom, łokieć=2 stopom po 12 cali po 12 linji=576 mm. Do mierzenia gruntu służy sznur mierniczy=10 prętom po 10 pręcików (stóp geometrycznych) po 10 ławek; pręt=15 stopom=7½ łokcia. Jednostką *miar gruntowych* jest morg (morga)=3 sznurom kwadratowym=300 prętom kw.,=16875 łok. kw.=55,9872 ara. Włóka zawiera 30 morgów=15,37 dziesięciny rosyjskiej. Jednostką *miar objętości* jest kwarta=1 litrowi. Korzec=4 ćwierciom po 8 garncy po 4 kwarty po 4 kwaterki=128 kwartom czyli litrom. Jednostką *wag* jest funt=405,504 grama czyli 405,504 miligramom. Funt=16 uncjom po 2 łuty, czyli=32 łutom po 4 drachmy (kwinciki) po 3 skrupuły po 24 grany po 5¼ granika; gran=44 miligramom. Centnar=4 kamieniom po 25 funtów. Funt ten nowopolski był nieco mniejszy od obowiązującego obecnie funta rosyjskiego, bowiem 101 funtów nowopolskich=100 funtom rosyjskim.

Polskie tańce. Ze wszystkich narodów (prócz hiszpańskiego) Polacy mają najwięcej charakterystycznych tańców. Pomijając tańce z czasów przedchrześcijańskich, jak taniec przy klaskaniu w ręce i okrzykach: *Łado! Łado!*, tudzież pląsy przy obchodzie Sobótki, kronikarze polscy wspominają o pląsach na dworach królów i książąt. Lubiły je królowe, jak: Dąbrówka, Elżbieta, Jadwiga, a później Marja Ludwika i Marja Kazimiera. Z dzieł Reja, Miaskowskiego, Górnickiego, oraz pamiętników Paska można powziąć wyobrażenie o zwyczajnych za ich czasów tańcach. Do komnaty bawialnej wchodziły dziewice parami z wieńcami na skroniach i w ręku i przy odgłosie muzyki okrążały zebrane towarzystwo, czyniąc głębsze ukłony osobom poważnym, innych zaś darząc powitaniem. Po niejakiej chwili zrywała się młodzież męska i parami za dziewicami postępowała, co może pierwszym było powodem *zawracania koła*, jak gdyby kobiety odosobnić się chciały, ale napróżno; młodzież męska poświęcała im swoje usługi, za co wdzięczne dziewice ofiarowywały im wieńce, przeznaczając zarazem na swoich tancerzy. Był *taniec matron*, poważny i uroczysty, i *dziewiczy taniec*, żywszy i skoczniejszy, a oba zaczynały się i kończyły ukłonami. U narodu wojennego tańce przybrać musiały charakter wojenny i gromadny. Pierwiastek ten przebija się w każdym polskim tańcu. Najstarszym z nich jest *Polonez* (ob.) czyli *Wielki* albo *Wolny*. Dalej idzie *Krakowiak* (ob.), *Mazur* (ob.), wreszcie *Kujawiak* (ob.), *Obertas* (ob.), *Polka* (ob.) i *Kozak* (ob.). Do wszystkich tych tańców są lub były przyśpiewki. Łączono je także z sobą, a taniec *Okrągły* zaczynał się powolnie od *Polskiego*, potem stawano do mazura, a kończono krakowiakiem albo obertasem. *Drabant* rozpoczynał się marszem, po którym szedł obertas. Obok głównych wymienionych tu tańców istnieje mnóstwo podrzędnych odmian pod różnemi nazwami, jak: *wyrwas*, *oryl*, *góral*, *hajduk*, *zawierucha*, *arkan*, *szumka* i t. p. Niegdyś tańczono *klaskanego*, którego szczątki może w tańcu Żydówek na weselach pozostały; znane także były powszechnie *cenar*, *goniony*, *gniotek*, *rokowanie*, *skoczek*, *dzioł*, *hołubiec*, *sejdak*, *przępiórka ukraińska* i t. d. Oprócz tych tańczono u nas i cudzoziemskie tańce, jak: *galardy*, *bergamaski*, *kapreole*, *sarabandy*, *allemandy*, *fandanga*, *bolera*, *kadryle*, *kontredanse*, *gawoty*, *menuety*, *girlandy*, *kotyljony*, *galopady*, tańce z pochodniami, *walce* niemieckie i węgierskie, *radowaszki*, *anglezy*, *ekoszezy*, *sztajery*, *mateloty*, *holenderskie*, *czerkieskie* tańce i t. d. Por. Ł. Gołębiowski „Gry i zabawy“ (Warszawa,

1831); Czerniawski „O tańcach narodowych" *(Bibl. Warsz.*, 1847); Brodziński „O tańcach narodowych"; M. Gorzkowski „O tańcach" (Kraków, 1869); por. też Zíbrt „Jak se kdy v Czechách tancovalo" (Praga, 1895).

Polskie ubiory. Jak dziś, tak samo i dawniej były zastosowywane ubiory do klimatu i dzieliły się na letnie i zimowe. Główną w nich cechą było,



Ziemianie z czasów Konrada Mazowieckiego.

że starano się przed zimnem ochraniać nogi i brzuch, mniej dbając o głowę i piersi. Stąd używanie pasów w rozmaitych gatunkach i butów z długiemi cholewami, lub przy chodakach opatrywanie nóg grubemi szmatami płótna, lub tkaniny wełnianej.



Szlachta w XIV i XV wieku.

Lud dał pierwsze wzory narodowego ubioru polskiego. Rozmaitość jego jest wielka, a dla oka pełna wdzięku i zachowuje głównie w kolorach swoją właściwą charakterystykę. Gdzie panują barwy



Mieszczanie średniowieczni.

jasne, jak: białe, czerwone, jasno-niebieskie, zielone granatowe, tam lud jest więcej ruchliwy, ochoczy, wesoły; gdzie zaś przemagają ciemne kolory, jest ociężały, smutny, ponury; tę różnicę można spostrzedz wyraźnie, stawiając po jednej stronie: Mazura, Krakowiaka, Kurpia, Wielko i Małopolanina, Sandomierzaka, Kujawiaka i Górala. U pierwszych przy jasnych barwach śpiew i muzyka są wesołe i skoczne; u drugich pieśni tęskne i melo-



Włościanie i Żydzi średniowieczni.

dja żałosna. Sukmana, czyli żupan, bo taką nazwę dawnemi czasy chłopska siermięga nosiła, stanowiła głównie wierzchnie odzienie. Letni żupan był z białego płótna, często wyszywany kolorową



Szlachta w XVI wieku.

włóczką, zimowy zaś z sukna rozmaitego koloru. Krój ich z małemi zmianami wszędzie niemal był jednakowy. Kolor materjału i wyszycia stanowiły



Profesorowie i lekarze w XVI wieku.

wybitną różnicę; przytem koszula z białego płótna, zwykle po wierzchu spodni, i pas wełniany rozmaitej barwy. Buty długie z cholewami za kolana, lub chodaki z kory lipowej albo ze skóry; czapka lub

kapelusz słomiany lub pilśniany—oto cały ubiór ludowy mężczyzn i niewiast, z różnicą tylko przy stroju głowy kobiet, ich spódnic i fartuchów. Kożuch barani zimą stanowi główny ubiór ludu. Kiedy lud polski pozostał w ciągu wieków przy daw-



Szlachta w XVII wieku.

nych swoich ubiorach z czasów piastowskich, szlachta, opanowawszy nad nim władzę, sama stanowiąc wyłącznie naród, zaczęła przybierać strój



Żaki i profesorowie w XVII wieku.

odmienny. Wziąwszy od kmiecia żupan i kształt czapki, stosownie do zamożności swojej, używała na nie droższego materjału, jak sukna, aksamitu, jedwabiu, przystrajając go w kosztowne wyszycia, guziki i futra. Zamiast kożucha ludowego panowie



Mieszczanie w XVII wieku.

kładli na siebie delję podbitą lisami, niedźwiedziami i sobolami, a prosty pas wełniany lub skórzany porzuciwszy, przyjęli pas złotolity wschodni, który stał się prawdziwym strojem narodowym. Z postępem czasu żupan, pierwiastkowo do kostek sięgający, skracał się coraz więcej. W drugiej poło-



Włościanie i Żydzi w XVII wieku.

wie XVI wieku zjawił się kontusz (ob.) wschodni, który tak się upowszechnił, że odtąd uważany był za ubiór narodowy, chociaż i żupan przy nim zachowano. Rękawy kontusza były rozcięte i te,



Szlachta w XVIII wieku.

wyrzucone na plecy, stanowiły tak zwane wyloty, ukazując rękawy żupana, lub też zapinane przy



Profesorowie krakowscy w XVIII wieku.

dłoni w rozporze tylko, pokazywały barwę spodniej sukni. Spodnie z kolorowego sukna lub materji zapadały w długie cholewy butów, rozmaitych kolorów, prawie zawsze stosowanych do po-

na tarczy herbowej, z wyjątkiem tylko koloru białego. Tak wytworzony ubiór polski, szlachecki, składał się: z żupana, zapinanego na haftki z przodu, z szerokiego pasa litego, z kontusza z wylotami i czapki rogatej, futrem bramowanej. Kołnierz wązki od koszuli, wykładany na żupan, spinała kosztowna spinka; szyja zawsze była bez chustki. Do pasa litego, na rzemykach lub sznurkach, przerabianych nićmi złotemi lub srebrnemi, przymo-



Mieszczanie w XVIII wieku.

cowywaną była szabla, nieodstępne znamię każdego szlachcica. Na ten ubiór zarzucano zawsze deliję futrem podbitą w czasie zimowym, lub latem lżejszą opończę, opatrzoną zwykle kapturem przed słotą. Ubiór kobiet odznaczał się powagą i skromnością. Był on zawsze długi, po szyję, z osłonami na głowie, zaledwie ukazującemi oblicze. Dziewice od mężatek odróżniały się tylko odkrytą głową, ozdobioną wieńcem kwiatów. W XVI



Chłopi w XVIII wieku.

i XVII w. były w modzie kontusiki i kołpaczki, przejęte od mężczyzn, stanowiące wydatną charakterystykę narodowego stroju Polek. Nieoszacowany w tym przedmiocie materjał dał nam najznakomitszy z historycznych malarzy polskich Jan Matejko w dziele swem: „Ubiory w Polsce od 1200 do 1795 r.“ (XII tablic, Kraków; wyd. II w Warszawie), w którem podał dokładne rysunki tychże ubiorów. Por. także Ł. Gołębiowski „Ubiory w Polsce od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych“ (Warszawa, 1830); Moraczewski „Starożytności polskie“ (2 t., Poznań, 1842—1852); J. Łepkowski „Z przeszłości, szkice i obrazy“ (Kraków, 1866).

Polskie wojsko. Wedle najdawniejszych opisów, każde opole (*provincia*) czyli gmina składała oddział zbrojny (*cohors armata*), służbę tę wojenną dopełniając za pośrednictwem takich officiales (słu-



Wojsko z XV wieku.

żebniczych) milites, jacy byli np. bednarze, koniuchy i t. d. Byli to tak zwani opolowi gregales simplices, wojownicy, odznaczający się sposobem uzbrojenia od rycerstwa pasowanego, oraz rodowych (nobiles), którzy przywłaszczyli sobie oznaki pasowanych. Ta różnica w rynsztunku wyra-



Wojsko z XVII wieku.

żała się nazwą kiryśników (loricati) i tarczowników (clipeati). 100 konnych szło zwykle z jednego miasta nad rz. Pieną (1142); 60-ma dowodził 1124 komes, setnik Santocki w Polsce; na Pomorzu w XII w., w Małopolsce w XIII w. (1287), na Mazowszu w XIV i XV znajdujemy ślady systemu 10-tnego w dostawie żołnierza, z czem w zgodzie zostają nazwy źródłowe: centurio—setnik i decimus—dziesiętnik. Na utrzymanie rycerzy opolowych gmina składała stróżę, sep i t. p. daniny w naturze do grodu. Obok tego możniejsi w opolu

miewali drużyny po 30 i więcej rycerzy liczące. Za Bolesława I z okręgu Poznańskiego wychodziło 1,400 kiryśników, 4,000 tarczowników; z Gniezna 1,500 kiryśników, 500 tarczowników; z Włocławka 800 kiryśników, 2,000 tarczowników. Za Bolesława II zniesiono użycie ciężkich zbroic. Za Bolesława III poznajemy tak zwany pułk dworski (acies curialis), który składali dostojnicy państwa (principes), dukowie i komesi, strojni w szuby u dołu objęte szlakiem purpurowym w złote gwiazdki „polskim obyczajem," z purpurowym kapturem. Strój ten zwał się kierezją, krzeznem lub kiereją. Dopełniał go złoty łańcuch rycerski. Dalej jest pułk gnieźnieński, poświęcony patronowi Polski. Z zaprowadzeniem osad na prawie teutońskiem, nastaje piesza służba kolonistów, a konna ich sołtysa (np. 1178). W skutek tego statut wiślicki odróżnia już milesa szlachtę, skartabella i sołtysa lub kmiecia służącego wojskowo. Takim


Wojsko w XVII wieku.

sposobem są rycerze, posiadacze prawa włodziczego (jus militale), którzy służą zbrojnie z pewnym pocztem (scarta-belli) odpowiednio do dóbr wielkości, jako wynagrodzenie za nadaną wolność od ciężarów prawa polskiego, to jest za owo jus militale. Przykład znany najdawniejszy takiego udzielenia poddanemu wszelkich praw zwierzchnich, bo nawet i prawa walczenia pod innym monarchą, jest w akcie niby 1173, wydanym Wichfrydowi przez Kazimierza Sprawiedliwego. Milesi ci stali się z czasem dowódcami swego opola (akt 1190 u Paprockiego), poborcami jego danin na swą korzyść. 1390 na Mazowszu nikt w obrębie władzy takiego milesa nie mógł osiadać bez utraty praw swych włodziczych, już do posiadania ziemi wolnej przywiązanych, chyba że wiódł go do tego związek przyjaźni (amicitia) lub pobratymstwa (fraternitas), może wojennego (?). Od czasów aktu koszyckiego 1374, szlachta, t. j. właściciele ziemscy, zostali obowiązani do odparcia najazdu nieprzyjaciela, ale w razie wyprawy zagranicznej, za poniesione z niej straty, mieli być wynagradzani, z niewoli wykupowani kosztem monarchy. Nadto uwolniony cały ich ogół od reparacji dawnych zamków w czasie pokoju, lub budowy nowych bez zezwolenia rady królewskiej. Z czasem za służbę zagraniczną musiał król płacić 5 grzywien szlachcicowi (od 1386). 1457 i 1459 mający 100 grzywien dochodów miał dostarczyć kopijnika, a mieszczanie w miarę mienia piechotę; 1475 dwu albo trzech miało zbroić wojownika jednego, 1674 w województwie Mazowieckim i Płockiem sześciu miało zbroić jednego; król zwoływał pospolite ruszenie, od 1496 tylko za wiedzą sejmików, wyjąwszy nagłej potrzeby (1527) i nie wprzód aż nieprzyjaciel pokój złamał (1515). Trojakie wici mają poprzedzić pospolite ruszenie, które dzielić na oddziały pozwolono raz jeden 1557, zabroniono zaś 1576, 1694; zwykle nie przechodziło granic swojego województwa (1674). Pruskie województwa szły po Drwęcę. Przeciw nieradności takiego wojska uciekano się do werbunku. 1445 Piotr


Wojsko w XVIII wieku.

Szafraniec najmował kmieci z ich drużynami, poczynając od 20—30 koni. Najmowano Czechów i in. żołnierzy obcych i brali oni za Kazimierza Jagiel. po 12 groszy polsk. tygodniowo, jako donativum czasu wojny. Za Zygmunta I żołnierze stali brali na kwartał po 6 złp., a towarzysz każdy musiał mieć od 3—6 koni. Po ustanowieniu kwarty 1562 r., płacono za konia rotmistrzowi 10 złp., towarzyszowi 8; 1576 towarzyszowi na konia 20 złp.; pieszemu 10, 1587 na konia 15 złp.; a życie z targu, 1609 po 20 na konia, 1649—1775 ustanowiona hiberna dla wojska; kwarciani od 1591 latem stali po królewskich gruntach, a zimą wedle wskazania hetmana, na Ukrainie zimą i latem od 1609 r. w dobrach królewskich i duchownych. Husarz koronny brał 1613 kwartalnie złp. 15, 1620 złp. 30, 1717 rocznie 447, 1768 złp. 600. Husarz litewski brał 1613 r. złp. 18. Petyhorcy 1717 brali rocznie 372, a 1766 złp. 500. W województwie Podlaskiem i ziemi Łukowskiej 1648 r. miano na pospolite ruszenie z 20 włók ziemi wysyłać husarza. Husarze razem z pancernymi czyli

petyhorcami zostali przekształceni 1773 na kawalerję narodową z porzuceniem ciężkiego uzbrojenia i podzieleniem na 4 brygady (wielko-małopolską, podolską i ukraińską) w Królestwie, a 2 na Litwie. Co do piechoty, to 1474 miały jej dostarczać miasta królewskie i duchowne, 1544 ludność miast jarmarcznych, mająca 1,000 złp. dochodu, dostarczała jednego pieszego; ubożsi do tych sum mieli się składać; nie mający 100, winni byli co 14 na 15 się składać. Z miast niejarmarcznych, mający 1,000 złp. dochodu, dawali 10 konnych, 500 złp. dochodu pięciu. Włościanie, prócz zagrodników, mieli zbroić co dwudziestego. 1578 r. Stefan Batory ustanowił piechotę wybraniecką, którą 1590 roku dostarczały miasta i wsie królewskie, po jednym ze 20 łanów; 1595 rozciągnięto tę ustawę do Litwy i uwolniono tamże wybrańców od ciężarów starościńskich, co r. 1626 dopełniono w Królestwie, 1549 zastąpiono wybrańców roczną opłatą 60 złp. lub reasumowano i rewidowano konstytucję Stefana w latach 1620, 1626, 1629, 1647, 1652, 1675 i 1726. Od r. 1635 wojsko ukraińskie, wybrańcy małopolscy i ludzie z ordynacji ostroskiej płatni są z kwarty. 1717 r. pieszy brał 200 złp. rocznie, a 1766 r. 262 złp. 15 gr. Artylerja 1576 r. była pod dozorem króla, w czasie wojny pieczę nad armatą miał hetman koronny i nowo ustanowiony litewski, 1638 od hetmana artylerja zależy finansowo i wojskowo. 1659 mają na armatę brać 30,000 w Królestwie, 15,000 w Litwie; działa kwarciane 1625 r. zostają pod dozorem pisarza polnego; 1670 r. na artylerję litewską Pac hetma w. lit., darował Giarononską i Lipnicką dzierżawę, folwark Wirszupy, 1710 na artylerję koronną co roku 50,000 złp. z podatków przeznaczono; 1764 r. poddano generałów obu artylerji komisjom wojskowym. Kozacy od r. 1590 w rejestra wpisani, byli wzorem w swem uzbrojeniu i dla innych prowincji; w Królestwie kozak 1613 r. brał 12 złp. kwartalnie, na Litwie 15, a 1620 złp. 20; 1648 i 1676 r. wysyłano z 10 włók na Podlasiu jednego kozaka, płacono zaś r. 1717 złp. 272, a r. 1766 złp. 400 rocznie. 1670 zwiniętą rajtarję zwano arkabuzjerami, 1678 zniesiono milicję halicką, a dozwolono Wielkopolsce wystawić chorągiew ziemiańską dla egzekwowania wyroków siedmiogrodowej juryzdykcji. Gwardję miał Jan Olbracht 1600, 1640 r. ograniczono ją do 1,200 ludzi, 1775 r. do 2,000, 1776 wcielono do wojsk Rzeczypospolitej. Armja 1699 wynosiła w Królestwie 16,000, w Litwie 8,000, r. 1703 było 58,000, 1717 r. 24000, 1776 r. było 12,439 w Królestwie, 4,770 na Litwie; 1,272 oficerów na 3,928 żołnierzy. 1784 zniesiono kupno stopni oficerskich (rotmistz 2,000 dukat., 1,000 porucznik, 500 chorąży, 1,000 towarzysz). 1785 było w Królestwie 5,552 jazdy, 8,260 piechoty, na Lit. 2,670 jazdy, 2,075 piechoty 2,000 milicji króla. 1786 r. było 14,000, 1789 44,000 piechoty, 21,800 jazdy, na Litwie 32,600, co 1790 ograniczono do 65,000. 1792 było 45,000 w Królestwie, 20,150 na Litwie. Jazdy cudzodz. aut. było 5,500, kawalerji narodowej w 8 brygadach (16 pułków 96 chorągwi) 14,500. Artylerji w obu wojskach było 3,000 inżynierów 400. 14 maja wcielono roty nadworne magnatów do wojska. Za wojny 1792 było 14,000 lit. 20,000 kor. wojsk, w 6 dywizjach. 1794 zredukowano do 15,000. Zasadą podziału były jednostki taktyczne, zwane chorągwiami. pod wodzą rotmistrza (porucznika czyli namiestnika chorążego), złożone z towarzyszy, pocztowych, t. j. przy rotmistrzu 10, przy towarzyszu 6 i mniej zbrojnych czeladników („poczet sowity“) i kozaków, którzy wiedli konie podwodowe i pełnili służbę osobistą przy towarzyszach, gdy czeladnicy byli żołnierzami. Kiedy była chorągiew „okryta,“ liczyła 1717 po 55 ludzi (towarzyszy). Tak było w autoramencie polskim. W cudzoziemskiem były rejmenty, z oberstami, majorami, generałami, forsztelowanymi i rzeczywistymi i t. d. Do cudzoziemskiego autoramentu należeli dragoni, artylerja, kozacy piechota i t. d. Zrazu król był najwyższą władzą wojskową. Później zjawili się czasowi dowódcy wojsk, to jest wojewodowie (palatyn). W XV w. utworzyli się hetmani, w XVI w. wielcy i polni w Królestwie i Litwie, 1527 z królem wybierają oficerów, 1590 r. uzyskują sądownictwo nad wojskiem, z apelacją od ich sądu do trybunału w sprawach mieszanych (1609). Od r. 1589 w Inflantach zawsze sprawiają władzę hetmani, czy bez czy przy królu, a hetman litewski od 1659 (1672) w nieobecności króla dowodzi pospolitem ruszeniem. Hetman polny od 1653 — 54 z wielkim w Królestwie, a od 1677 r. w Litwie porównany. 1587 ustanowiono regimentarza, którego 1717 r. mógł między sejmami po śmierci hetmanów król mianować, przyczem władzę hetmanów ograniczywszy, 1764 r. utworzono spółrzędną komisję wojskową, a 1775 r. departament wojskowy w radzie nieustającej. Prócz tych dowódców byli jeszcze oboźni, marszałkowie, strażnicy i t. d. Za królestwa Polskiego kongresowego była 1 dywizja gwardji, 2 piechoty, 2 jazdy, 3 baterje konne, 6 pieszych. Zwinięto je 1831. Por. Konstanty Górski „Historja piechoty“ i „Historja jazdy.“

Pöltenberg, Ernest von, rewolucyjny generał węgierski, * 1804 w Wiedniu, powieszony 6 października 1849 w Aradzie. W młodym wieku wstąpił do wojska, w którym dosłużył się stopnia rotmistrza huzarów. Po wybuchu powstania węgierskiego przeszedł do armji rewolucyjnej i w wielu bitwach odznaczył się jako odważny i zdolny dowódca jazdy. Mianowany przez Kossuta generałem, dostał się po katastrofie pod Vilagos do niewoli i wyrokiem sądu wojennego skazany był na śmierć.

Polucja (*pollutiones nacturnae*), samodzielne wydalanie nasienia (ob.), połączone z lubieżnem wzruszeniem, a następujące najczęściej podczas snu, bez spółkowania. W stanie prawidłowym za-

wsze poprzedzać ją musi naprężenie prącia. Zjawianie się P. od czasu do czasu przy wstrzemięźliwem życiu jest zjawiskiem prawidłowem i wtedy dopiero za stan chorobny poczytanem być może, kiedy zdarza się zbyt często, co noc, lub kilka razy w ciągu nocy. Powstaje najczęściej z przyczyny nadmiernego rozbudzenia popędu płciowego. Leczenie zasadza się na wpływie moralnym na chorego, oraz na zastosowaniu gimnastyki, kąpieli zimnych i natrysków, a także elektryczności.

Poluńskie starostwo niegrodowe było położone w wdztwie Trockiem, powiecie Grodzieńskim. Wedle spisów podskarbińskich z 1766 posiadał te dobra narodowe Józef Michniewicz, opłacając z niego kwarty złp. 439 gr. 2, hyberny zaś cały powiat nie uiszczał. Na sejmie z 1773—1775 stany rzpltej nadały to sstwo w posiadanie emfiteutyczne Janowi Michniewiczowi, majorowi i flijeladjutantowi króla Poniatowskiego, z zastrzeżeniem dożywocia poprzedniego starosty.

Polyactinia, *wieloczułkowe*, ob. Polipy.

Polyadelphia, *wielowiązkowe*, ob. Pręciki.

Polychaeta, *sutoszczety*, ob. Pierścienice.

Polydesmus, *węzłowiec*, ob. Wije.

Polygala, *Polygaleae*, ob. Krzyżownica, Krzyżownicowate.

Polygonatum, roślina, ob. Kokoryczka.

Polygonum, *Polygoneae*, ob. Rdest, rdestowate.

Polypodium, rodzaj paproci (ob.), mający kupki rozrzucone, okrągławe, nagie, t. j. bez zawijki; obejmuje około 300 gatunków, z których najważniejszy jest P. *vulgare* (ob. Paprocie, fig. 7), pospolicie zwany *paprocią*; rośnie w Europie, Azji płn., Ameryce płn., na skałach, murach i pniach drzew. Korzeń, z początku słodki, następnie nieprzyjemnie pobudzająco gorzki, ułatwia wydzieliny błony śluzowej i używał się w chorobach płucnych. Między jego częściami składowemi znajduje się glikokol. Nazywa się też niekiedy paprotką, lubo nazwa ta przysługuje rodzajowi *Aspidium* (ob.).

Polyporus, ob. Huba.

Polypterus, ryba, ob. Miastuga.

Polystomeae, robaki, ob. Płaszczaki.

Polytrichum, *Płonnik*, *Mech włoskowy*, rodzaj mchów z grupy prątników (*Bryaceae*), z puszkami na długich szypułkach, których kołootworze składa się z krótkich ząbków, okrytemi całkowicie czepcem. Należy tu około 13 gatunków. *Płonnik pospolity* (*P. commune*), z łodyżką wysoką na 16—32 cm., z liśćmi szczeciniastemi, piłkowanemi, z puszką czworokątną, należy do najpiękniejszych mchów, zarasta wilgotne lasy i bagna; ma ważny udział w tworzeniu się torfu. Łodyżki używają się na szczotki; dawniej miał zastosowanie lekarskie (rysunek, ob. Mchy). Niektóre gatunki rosną na gruncie piaszczystym i przyczyniają się do jego utrwalenia.

Połaniec, mczko w gub. Radomskiej, pow. Sandomierskim, przy ujściu rz. Czarnej do Wisły, osada bardzo starożytna, w drugiej połowie XIII w. za przywilejem Bolesława Wstydliwego (1264) założona. Obszerny kościół tutejszy p. t. św. Marcina w części z drzewa modrzewiowego, a w części z dębowego wystawiony, jest fundacją z r. 1568. Ludność Połańca wynosi 2,200 głów. Pod względem wspomnień historycznych P. pamiętny jest tem, że Zygmunt III, ciągnąc na czele wojska przeciw rokoszanom, stanął tu przy końcu września 1606 r. obozem, i że w tym właśnie czasie Janusz ks. Ostrogski starał się być pośrednikiem między obu stronami, ale usiłowania jego stały się próżnemi.

Połaniecka kasztelanja leżała w województwie Sandomierskiem; ostatnim kasztelanem był Pius Kiciński, poseł liwski, mianow. 1792 (ob. Kiciński Pius).

Poława, w dawnej polszczyźnie poduszka na ławie położona, albo ławka z wyściełką do wygodniejszego siedzenia przeznaczona.

Połączenie, w astronomji *konjunkcja*, ob. Aspekt i Planety; w chemji toż co związek chemiczny, ob. Chemja.

Połąga, po litewsku *Polanga*, po niem. *Polangen*, miasteczko w gub. Kurlandzkiej, niegdyś ważny port handlowy na Bałtyku, jedyny port dawnej Żmujdzi, zniszczony w czasie wojen szwedzkich przez Karola XII, na prośby zawistnych mu kupców miasta Rygi. Od strony południowej miasta, nad brzegiem morskim, wznosi się góra Biruty, będąca tem prawie dla Litwinów, czem jest mogiła Wandy pod Krakowem dla Polaków. Dzisiaj ani portowe, ani handlowe, słynie ze swoich kąpieli morskich i wyrobów bursztynowych; liczy 1,500 ludności. Należy do hr. Tyszkiewiczów.

Połągowskie starostwo niegrodowe leżało w księstwie Żmujdzkiem, powiecie Połągowskim. Podług spisów podskarbińskich z roku 1569 pierwotnie dobra te były ekonomją stołu królewskiego. Następnie przemienione na sstwo, było w r. 1771 w posiadaniu Mirbacha, który z niego opłacał kwarty złp. 7,052 gr. 24. Na sejmie z r. 1773—75 stany Rzpltej dozwoliły zamiany tego sstwa z wsiami: Tarwidami, Płungianami i łącznie z sstwami mejszagolskiem i szyrwinckiem za miasto Lachowicze, dziedziczne Ignacego Massalskiego, biskupa wileńskiego, które posiadało obronną fortecę. Odtąd sstwo połągowskie przestało liczyć się do dóbr narodowych, dziś zalicza się do gub. Kurlandzkiej.

Połcha, zwierzę, ob. Koszatka.

Połeć, w języku myśliwskim bok grubego zwierza, w gospodarstwie domowem boki słoniną pokryte u wieprza karmnego.

Połock, dawny *Polotsk* (skandynawskie *Palltes-kia*), m. pow. gub. Witebskiej, przy ujściu Połoty do Dźwiny. P. jest to starożytny gród *Połoczanów*, gałęzi Krywiczów (ob.), którzy w 864 ujarz-

mieni zostali przez Ruryka. Pod koniec X w. P. był stolicą ks. Rogwołoda; w r. 980 zdobyty przez w. ks. Włodzimierza, stanowił udział syna jego Iziasława. Następnie stanowił P. udzielne księstwo, w którem panowali potomkowie Wsiesława Braczysławicza, obejmujące oprócz P. nadto Witebsk, Druck, Mińsk i Iziasławl. Syn Włodzimierza Monomacha przyłączył P. do Kijowa, lecz od 1132 stanowił znowu udzielne księstwo, które na początku XIII w., ucierpiawszy wiele od sąsiednich kawalerów Mieczowych, przeszło 1235 pod panowanie Litwy. Około 1500 P. był stolicą oddzielnego województwa (ob. Połockie województwo). W 1518 był oblegany przez wojsko w. ks. moskiewskiego Wasila Iwanowicza pod dowództwem książąt Szujskich, lecz obroniony został przez wojewodę połockiego, Piotra Gastolda. Zdobyty 1563 przez Iwana IV Groźnego, ale już 1579 r. był odebrany napowrót przez Stefana Batorego. W r. 1580 tenże król założył tu kolegjum Jezuitów, którego pierwszym rektorem był słynny kaznodzieja Piotr Skarga; oprócz Jezuitów byli tu jeszcze Dominikanie, Bernardyni, Bazyljanie i Franciszkanie. Od początku XII w. (1105) P. był stolicą biskupstwa prawosławnego; w XV i XVI w. niektórzy biskupi przybierali tytuł arcybiskupów i skłaniali się do unji; od 1579 byli tylko unjaccy arcybiskupi połoccy, z których najsłynniejszym był Jozafat Kuncewicz (ob.). W 1773 P. przeszedł pod panowanie Rosji; po 1839 tutejsze arcybiskupstwo zamienione zostało na prawosławne. Od 1820 po Jezuitach nastąpili tu Pijarzy, utrzymując w miejsce akademji jezuickiej szkołę wyższą i drukarnię do 1833. Obecnie miasto posiada 7 cerkwi, 2 monastery, kościół dominikański, szkołę powiatową i in.; do 1863 był tu korpus kadetów; mieszkańców liczy 20,751 (1897).—*Połocki powiat* ma na przestrzeni 2,862 wiorst kw., 1,235,360 miesz.

Połocka kasztelanja leżała w województwie Połockiem; ostatnim jej kasztelanem był Robert Brzostowski, mianow. 1788.

Połockie księstwo, ob. Połock.

Połockie starostwo grodowe, leżało w województwie, a dawniej w księstwie Połockiem. Według spisów podskarbińskich z 1766 obejmowało w sobie miasto Połock (ob.) z 2 zamkami i fortecę, oraz wójtostwa: Uklejeńskie, Nieporotowskie, Iścieskie i Jezierskie. Lubo zaś była to ekonomja królewska, w tym czasie jednak posiadał je Aleksander Sapieha, hetman polny litewski, opłacając z niego kwarty złp. 5,602 gr. 22, a hyberny złp. 5,930. Podług praw sejmowych, wojewodowie połoccy byli zarazem i starostami tych dóbr narodowych, które od d. 16 września 1772 przeszły pod panowanie rosyjskie, gród zaś przeniesiono wraz z sejmikami do Uszacza.

Połockie województwo rozciągało się po obu stronach Dźwiny, na przestrzeni 1,000 mil kw. i graniczyło na północ z Rosją, na wschód z województwem Witebskiem, na południe z Mińskiem, na zachód z Wileńskiem i Inflantami. Wojewoda połocki bywał w niem zarazem i starostą i nie był mianowany przez króla, lecz wybierany na sejmikach przez szlachtę. P. w. obierało na sejm dwu posłów i dwu deputatów na trybunał litewski. Mundur województwa stanowił kontusz karmazynowy, a żupan i wyłogi granatowe. Herb województwa—pogoń w białem polu. Nie dzieliło się ono na powiaty, a miastem, gdzie się odbywały sejmiki, był naprzód Połock, a potem Uszacz. Ostatnim wojewodą połockim był Tadeusz Żaba, mianow. 1784, przeżył Rzeczpospolitą.

Połoniny, w górach Karpackich, zwłaszcza wśród Beskidów, miejsca, gdzie góry zaczynają łysieć, t. j. gdzie już lasy nie rosną. P. odpowiadają temu, co w Tatrach *halami* nazywają. Są to więc puszcze, zalegające grzbiety gór najwyższych.

Połonka, wieś w gub. Mińskiej, o 5 mil od Słonima położona, pamiętna zwycięstwem, odniesionem za panowania króla Aleksandra, przez hetmanów litewskich Stanisława Kiszkę i Michała Glińskiego nad Tatarami, oraz zwycięstwem Pawła Sapiehy, hetmana w. lit. i Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego, odniesionem 27 czerwca 1660 nad Chowańskim, oblegającym zamek w Lachowiczach. W XVII w. znajdował się tu zbór kalwiński.

Połonne, mczko w gub. Wołyńskiej, położone nad wielkim stawem, przy ujściu Chomorca do Chomara; posiadało zamek warowny, wzniesiony 1640 przez Stanisława Lubomirskiego, wojewodę krakowskiego. 1648 zdobyte zostało przez Kozaków, pod wodzą Maksyma Krzywonosa, przyczem dopuszczono się najdzikszych okrucieństw i wymordowano około 10,000 mieszkańców. W 1781 bawił tu przez dni parę król Stanisław August u ówczesnego dziedzica księcia Kaliksta Ponińskiego. W pobliżu miasta leży piękny kościół parafjalny, w którym oprócz drogocennych sprzętów znajdują się piękne obrazy z XII w. i dawniejsze.

Połoński Jakób, poeta rosyjski, * 1820 w Razaniu, † 1898, nauki pobierał w miejscowem gimnazjum i w uniwersytecie moskiewskim (do 1844), poczem jakiś czas był pomocnikiem redaktora gazety *Zakawkazskij Wiestnik*. Wydał kilka zbiorów poezji („Stichotworenija", Moskwa, 1844, Odesa, 1845, Petersburg, 1855, 59 i 66); „Sazandar" (Tyflis, 1849); „Kuzneczik-muzykant" (Petersburg, 1859 i 1863); „Razskazy" (t. 1859); „Razład" (t. 1865); „Ozimir" zbiór poezji (1876), gdzie między innemi jest wiersz „Kazimierz Wielki". Nadto pomieszczał w czasopismach liczne utwory, z których ważniejsze: dramat z dziejów Gruzji p. t. „Daradżana Mingrelskaja" (Moskwitianin, 1852), oraz opowiadania „Zabytoje predanje" i „Grunia" i in. Poezje P. odznaczają się tęsknotą i fantastycznym kolorytem; forma zaniedbana i wiersz często nie-

gładki. Kompletny zbiór dzieł jego wyszedł w 10 t. w 1889.

Połota, herb: W polu czerwonem—ręka przeszyta strzałą i trzymająca pochodnię gorejącą. U szczytu—dwie wieże, połączone z sobą. Z okien powiewają chorągwie, na długiem rozwinięte drzewcu.


Połota.

Połowcy, ob. Kumanowie.

Połowiczność, *Połowiczne kryształy*, ob. Hemiedrja.

Połoz, polska nazwa rodzaju boa (ob.), wzięta od nazwy strasznego węża, znanego w baśniach ludu ukraińskiego.

Położnictwo, ob. Akuszerja.

Połóg, okres w życiu kobiety, poczynający się od porodu, a kończący się z chwilą wyrównania wszystkich zmian, sprawą porodową w jej ustroju sprowadzonych. Najważniejszą więc rolę gra tu macica, która się ściąga, nadmierne włókna jej mięśniowe zanikają, światło naczyń zostaje zamknięte i błona śluzowa się odtwarza; piersi w kilka dni po porodzie zaczynają mleko wydzielać. Stanowi temu towarzyszy z początku znaczne osłabienie, stan lekko gorączkowy, niestrawność; najważniejszym objawem zmian w macicy zachodzących jest stopniowe kurczenie jej, łatwo przez macanie brzucha wyczuć się dające, i odchody połogowe, wydzielające się w pierwszych dniach obficie, następnie w coraz mniejszej ilości, zrazu czerwonego koloru, następnie różowe, wreszcie blade, t. zw. lochia. W normalnych warunkach po 6 tygodniach sprawa cała jest ukończoną, a jeżeli kobieta nie karmi, to zjawiająca się wkrótce miesiączka zaświadcza o dokładnem odbudowaniu błony śluzowej macicy. Cały okres połogowy wymaga ze strony kobiety bardzo djetetycznego zachowywania (czystość, spokój, djeta), gdyż łatwo biorą tu początek bardzo ciężkie i niebezpieczne cierpienia. Choroby, noszące specjalnie nazwę *połogowych*, są to ciężkie zapalenia organów brzusznych, mianowicie błony śluzowej macicy *(endometritis puerperalis)*, otrzewnej *(peritonitis puerperalis)* i jajników *(ooptoritis puerperalis)*; najfatalniejsze są zapalenia błony śluzowej macicy, mające charakter dyfterytyczny rozpadowy; macica wtedy kurczyć się przestaje, krew w rozszerzonych naczyniach krzepnie, skrzepy zakażone rozpadają się i prądem krwi zostają do rozmaitych organów przeniesione, zanosząc z sobą wszędzie bakterje chorobotwórcze, stąd choroby połogowe bardzo często do śmierci prowadzą na skutek wrzodów i ropnych zapaleń w różnych organach (opłucna, osierdzie, nerki). Sprzyja szczególnie rozwojowi *endometritis*, przeniesienie rozpadających części z jednej chorej macicy do drugiej, znajdującej się w okresie zmian porodowych, i to ręką, lub za pośrednictwem narzędzi nie należycie wysterylizowanych. Stąd domy położnicze, zwłaszcza niehygjenicznie urządzone, są często siedliskiem endemicznie panujących chorób połogowych i nie raz na czas jakiś zupełnie zamknięte być muszą.—Dawniej sądzono, że przyczynę stanowi odrębny, właściwy zarazek, jak w ospie albo tyfusie, ale najnowsze badania wykazały że zachodzi tu zakażenie bakterjami ropnemi i gnilnemi.

Połtawa, *Połtawska gubernja*, ob. Półtawa.

Połtina, moneta srebrna rosyjska wartości 50 kop.; moneta srebrna 25 kop. zowie się *połtinik*.

Połteracki Sergjusz, bibljograf i bibljofil rosyjski, * 1803 w Moskwie, † 1884 r., uczył się w Odesie, poczem był oficerem sztabu generalnego; 1827 wziął dymisję i poświęcił się przemysłowi i literaturze. Zebrał znakomitą bibljotekę dzieł rosyjskich. Napisał wiele artykułów treści historycznej i bibljograficznej, w językach rosyjskim i francuskim, pomieszczanych w czasopismach *Enciklopediczeskoje Obozrienije* (1822—31); *Syn Oteczestwa, Moskowskij telegraf, Bulletin du bibliophile belge* (1847—51) i w *Athenaeum français* (1854). Nadto był spółpracownikiem Quérarda przy napisaniu dzieł: „Écrivains pseudonymes" i „Supercheries devoilées".

Połtynek, dawna nazwa małych pulpitów do robót kobiecych.

Połubińscy, rodzina kniaziów litewskich, których Niesiecki bezzasadnie wywodzi od Olgierda. Sławniejszymi z nich byli: kniaź Leo, dzielny rycerz, walczył pod sztandarami cesarza Karola; Iwan wojewoda nowogródzki, marszałek litewski, otrzymał od króla Aleksandra herb polski Jastrzębiec. Miał on 5 synów, z których *Aleksander*, kasztelan nowogródzki, miał sobie powierzony zarząd Inflant i kraju tego przez lat 5 bronił mężnie. Odznaczywszy się pod Wendą 1560, odebrał 1569 roku Isbord; wzięty pod Walmarem do niewoli 1577, tam życie zakończył. Syn jego *Konstanty* był od 1633 wojewodą parnawskim, a wnuk *Aleksander Hilary* był marszałkiem wielkiego księstwa Litewskiego i jako pułkownik, dowodzący wojskiem litewskiem, dał wielkiej odwagi dowody w wojnie szwedzkiej; w 1656 zmusił Szwedów do cofnięcia się z pod Warszawy; przyczynił się osobiście do zwycięstwa, odniesionego pod Grostkami w Prusiech; pod Tykocinem 1657 dowodził husarję królewską i przyłożył się wiele do zawojowania Prus Książęcych. Następnie dopomógł do wypędzenia Rakoczego. † 1679.

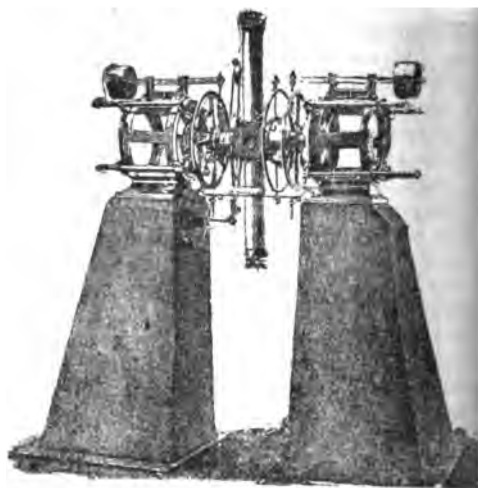
Połubotok Paweł, po śmierci Skoropadzkiego ataman nakaźny Kozaków, wtrącony był przez Mazepę do więzienia. Nielubiony przez Piotra I, wysłany był z 12,000 Kozaków do kopania kanału Ładożskiego, widząc jednak, że przy tem straciło życie do 3,000 ludzi, odmówił dalszej pracy, i gdy następnie sprzeciwiał się reformom Piotra, pozbawiającego Ukrainę wszelkich przywilejów, był osadzony w fortecy Petropawłowskiej. Tutaj zachorowawszy, odmawiał przyjmowania lekarstw

oraz odrzucał czynione mu ze strony cesarza propozycje i wkrótce potem † 1728.

Południca, czeskie *Polednice, Południcę,* łużyckie *Przipolnica (Przipownica),* istota mityczna, żyjąca w podaniach ludu zwłaszcza czeskiego, będącą rodzajem dziwożony (ob.). Okazuje się w południe, pomiędzy godziną 12-ą a 1-ą, ludziom pracującym w polu i zadaje im pytanie, zwykle o pracy około lnu, na które gdy nie potrafią dobrze odpowiedzieć, lub też przeciągnąć odpowiedzi aż do godziny pierwszej, **P.** dusi ich lub też zsyła ciężką niemoc. Niekiedy, podczas burzliwego wiatru, zjawia się w domach, gdy gospodarz oraz czeladź są na polu, rozpytuje gospodynię o rzeczach tyczących się gospodarstwach i, nie otrzymawszy należytej odpowiedzi, zwykle ją zabija. Lud wyobraża **P.** w postaci wysokiej kobiety, okrytej od stóp do głowy białą płachtą. Na Ukrainie odpowiada **P.** Rusałka (ob.) lub Maiwka.

Południe, *czas południowy,* chwila, w której środek słońca przechodzi przez południk czyli góruje (ob. Górowanie), zatem chwila, gdy słońce w danem miejscu zajmuje najwyższe nad poziomem położenie. Od **P.** *prawdziwego* odróżnia się **P.** *średnie,* które liczy się wtedy, gdy góruje nie słońce prawdziwe, poruszające się po ekliptyce, lecz słońce *średnie,* które wyobrażamy sobie, jako posuwające się po równiku biegiem jednostajnym. **P.** średnie przypada już przed, już po **P.** prawdziwem i schodzi się z niem tylko cztery razy rocznie; różnica między czasem **P.** prawdziwego a średniego zowie się równaniem czasu (ob. Czas).—**P.,** *okolica południowa,* jest ta okolica nieba, w której znajduje się słońce w okolicach naszych, gdy zajmuje najwyższe położenie nad poziomem. *Punkt południowy,* jeden z czterech kardynalnych punktów poziomu, jest przecięciem południka z poziomem miejsca w stronie, w której się słońce w czasie południa znajduje. Od punktu południowego liczą się azymuty (ob.) gwiazd.

Południk miejsca na ziemi jest to koło wielkie, poprowadzone na kuli ziemskiej przez oba bieguny i dane miejsce; jeżeli płaszczyznę tego **P.** wyobrazimy sobie przedłużoną do przecięcia się z kulą niebieską (pozorną), otrzymamy koło wielkie kuli niebieskiej, przechodzące przez oba bieguny świata, oraz przez zenit i nadir danego miejsca. Przecięcie **P.** z poziomem nazywa się *linją południkową,* której końce zowią się punktami—południowym i północnym. Czas przejścia słońca przez **P.** miejsca zowie się południem (ob.); wszystkie miejsca położone na jednym **P.** mają współcześnie południe. Gwiazdy dochodzą najwyższego nad poziom wzniesienia, gdy przechodzą przez **P.,** w tej chwili kończą połowę swego łuku dziennego, t. j. tej drogi, jaką nad poziomem przebiegają; kąt, zawarty między płaszczyznami dwu **P.,** a mierzony łukiem na równiku, zowie się różnicą południków, a dla punktów na ziemi długością miejsca; **P.** obrany za początek długości nazywa się *południkiem pierwszym* (ob. Długość geograficzna). Szerokość miejsca odczytuje się na **P.** Dla poznania kształtu i wielkości ziemi nader jest ważną rzeczą dokładne wymierzenie **P.,** a raczej jego stopnia; długość ta stopnia **P.** jest w różnych szerokościach nieco odmienną, gdyż ziemia nie jest doskonałą kulą (ob. Stopień geograficzny).—*Koło południkowe,* czyli luneta południkowa, jest to przyrząd astronomiczny, który przedstawia koło sztuczne, przypadające dokładnie na płaszczyźnie połu dnika idącego przez obserwatorjum; jest to główny przyrząd obecnych obserwatorjów. Koło połu dnikowe składa się z lunety, opatrzonej jedn lub też dwoma kołami, razem z nią osadzonemi wspólnej osi, ułożonej poziomo w kierunku wsch



Koło południkowe.

nio-zachodnim; przy obrocie tedy porusza si neta w płaszczyźnie południka. Koła opatrz na brzegu w podziałkę na stopnie, minuty i niejsze ich części, do odczytywania zaś pod tej służą mikroskopy, osadzone na filarach. luneta zbyt na oś nie cisnęła, osadzone są n połączone z nią ciężkie walce, tworzące przeci gę, która równoważy wszystek prawie cięż nety, kół i osi. Cały ten przyrząd nosi też n *przyrządu przejść.* Oś przewiercona jest ta lampy ustawione zdala oświetlają wnętrze l gdzie rozciągnięta jest sieć nici pajęczyno stanowiąca mikrometr (ob.). Obok lunety dnikowej znajduje się zegar, a skoro dana g da, w drodze swej dziennej od wschodu ku z dowi, ukazuje się w polu lunety i przesuwa nitkę środkową, obserwator oznaczyć może c jej przejścia przez południk; zarazem po nie lunety względem poziomu daje wys

OKOLICE BIEGUNA POŁUDN.

w jakiej się wtedy gwiazda znajduje. Ważność tego przyrządu ocenić można stąd, że przy jego dokładności z jednej obserwacji obliczyć można, z niesłychanie małym błędem, wzniesienie proste i zboczenie gwiazdy, zatem oznaczyć jej położenie.

Południkowe koło, ob. Południk.

Południowy ocean, ob. Lodowate morza.

Połujański Aleksander, leśnik, * 1814 w gub. Wileńskiej, † 1865 r. Po ukończeniu instytutu leśnego i miernictwa w Petersburgu umieszczony został w korpusie leśnym w stopniu oficera i był leśniczym w gubernji Kazańskiej, Wołogodzkiej, a w końcu w Moskiewskiej starszym leśniczym. W r. 1847 uwolnił się ze służby w Cesarstwie i wszedł r. 1849 do wydziału dóbr i lasów rządowych w Królestwie, w którym zajmował urząd komisarza leśnego. Oprócz wielu artykułów, zamieszczonych w rozmaitych czasopismach, wydał oddzielnie: „Bukiet literacki ułożony przez Wszędobylskiego“ (2 t., 1851); „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernji zachodnich“ (tamże, 1854); „Wędrówki po gubernji Augustowskiej“ (1858); „Wykład popularny nauki gospodarowania w lasach“ (1860); „Leśnictwo polskie“ (9 części, 1861—62).

Połykanie, czynność mechaniczna, mocą której kęs pokarmowy dostaje się do żołądka; pokarm przesuwa się naprzód przez rowek na górnej powierzchni języka utworzony i dostaje się za podniebienie miękkie. Wtedy mięśnie gardła chwytają kęs, ściskają i przy zamknięciu nozdrzy i głośni spychają go do przełyku, którego robaczkowe ruchy doprowadzają pokarm do żołądka. Tylko pierwszy akt językiem kierowany zależy od woli, następne mają odruchowy charakter. Przy zapalnych i nerwowych cierpieniach języka i gardła połykanie jest utrudnione. Wszelkie sprawy chorobowe, zwężające światło przełyku, jak nowotwory, skurcze nerwowe, mogą również znacznie utrudnić, lub nawet uniemożebnić połykanie pokarmów.

Połysk, *blask*, jest następstwem silnego odbijania promieni światła od powierzchni ciał. Nawet warstwa powietrza, gdy padające na nią promienie ulegają odbiciu całkowitemu (ob. Załamanie światła), przedstawia pozór metalu połyskującego. W mineralogji stanowi blask jedną z zasadniczych cech minerałów, a oprócz natężenia blasku rozróżniają się jego rodzaje: metaliczny, djamentowy, tłusty, perłowo-maciczny i jedwabisty czyli atłasowy.

Pomacy, Bulgarowie wyznania mahometańskiego osiedleni w górach Rodopskich i w Macedonji. Uważani są przez niektórych za potomków dawnych Bulgarów, którzy przybywszy z Azji, prowadzili zacięte walki z państwem Bizantyjskiem, według zaś innych za potomków starożytnych Traków. Liczba ich obecnie wynosi 400,000 głów. Podczas ostatniej wojny rosyjsko-tureckiej (1877—1878) walczyli po stronie Turcji. Por. Dozon „Rapport sur une mission littéraire en Macedoine“ (Paryż, 1874).

Pomada, ob. Perfumy.

Pomar Marja Mariategui, księżniczka, następnie lady Caithness, literatka i teozofka, * 1830 w Londynie, † 1895 r. Ojciec jej Hiszpan, zaślubił Angielkę, córka zaś wyszła za generała, hr. de Pomar, któremu papież nadał tytuł księcia. Wiele podróżowała, a zostawszy wdową, zajęła się edukacją syna i osiadła w Anglji, gdzie zaślubiła lorda Caithness. Owdowiawszy po raz drugi, osiadła w Paryżu, gdzie została przewodniczącą Towarzystwa teozoficznego, urządzała w pałacu swym zebrania spirytystyczne i założyła dziennik „Le Messager de la Paix.“ Napisała: „La quadruple Constitution, mode de l'amour divin“ (1883); „Une visite nocturne à Holgrood“ (1884); „Fragments glanés dans la théosophie occulte d'Orient“ (1885); „Théosophie bouddhiste“ (1886); „Théosophie chrétienne“ (1889); „Théosophie sémitique. Les vrais Israélites“ (1890); „Interprétation ésotériques des livres sacrés“ (1892); „L'Ouverture des sceaux“ (1893); „Révelation d'en haut sur la science de la vie“ (1893); „Le spiritualisme dans la Bible“ (1894). I w języku angielskim: „Old truths in a new light,“ „Serions letters to serions friends,“ „The Mystery of the ages“ etc.

Pomarańcza, *Pomarańczowe drzewo*, oddział roślin z rodzaju cytryny (ob.), odznaczający się ogonkiem liści skrzydełkowatym, liście ma zaostrzone, owalno eliptyczne, i owoce okrągłe, żółte lub czerwonawe. Do oddziału tego należą gatunki:



Pomarańcza. *a* kwiat w przecięciu, *b* owoc w przecięciu poprzecznem.

P. *zwyczajna (Citrus aurantium)*, drzewo dochodzące 6—12 m., o gałęziach często ciernistych, liściach ciemnozielonych i owocach słodkich; pochodzi z Azji płd. i od najdawniejszych czasów hodowaną jest w Azji Mniejszej, Afryce płn. i Europie płd. w licznych odmianach, obecnie także w Ame-

ryce. Formą pierwotną zdaje się być *C. a. vulgaris*; najwięcej znaną odmianą jest *C. a. sinensis*, z pododmianą o mięsowocni czerwonej, *C. a. haematosarcum*. Pień posiada korę dosyć gładką, ciemno-szarą, liście są skórzaste z jaśniejszemi kropkami, kwiaty bardzo wonne są zebrane w bukiety, płatki są najczęściej białe, rzadko zewnątrz fijoletowe; owoc ma skórkę skórzastą z licznymi zbiornikami olejku, komórek jest 8—12, wypełnionych tkanką soczystą, przyjemnego smaku. **P.** *gorzka (C. bigaradia)*, mniejsza od poprzedniej, ma owoce o skórce bardziej nierównej i z mięsem kwaśnem lub gorzkiem. Niektóre odmiany, jak **P.** *karłowata (C. japonica)* i **P.** *mirtolistna (C. myrtifolia)*, hodują się często jako ozdobne w pokojach. Tu też należy *bergamotta* (ob.).—Już to wszystkich, już z niektórych gatunków **P.** używają się następne części: *Liście (Folia aurantiorum, folia Naphae)* mają woń balsamiczną i smak korzenno-gorzkawy, zawierają olejek lotny i istotę gorzką i używają się w naparze, jako środek uspakajający w napadach kurczowych; używają się też do likierów i pachnideł. *Kwiaty (Flores aurantiorum s. Naphae)*, mają znaną woń i smak podobny jak i liście. Zawierają olejek eteryczny, gumę, octan wapna, i substancję gorzką, przez dystylację z wodą wydają *olejek kwiatów pomarańczowych* czyli *olejek nerelowy;* świeży jest bezbarwny, zwolna żółknie i brunatnieje, ma c. wł.=0,85—0,89, w roztworze alkoholowym okazuje blask błękitny, z jodem wybucha; najlepszy pochodzi z kwiatów *C. aurantium*; składa się z limonenu $C_{10}H_{16}$ i kilku stearoptenów, używa się prawie wyłącznie do pachnideł. Jako produkt uboczny przy dystylacji tego olejku otrzymuje się *woda kwiatów pomarańczowych*, t. j. woda przejęta tym olejkiem, bezbarwna, przyjemnej woni, czerwieniejąca za dodaniem kwasu siarczanego lub azotnego; używa się do celów kosmetycznych, jak, woda do oczu i do likierów. *Owoce niedojrzałe* czyli *pomarańczki*, gdy spadają z drzew, zbierają się i suszą, przyczem nabierają takiej twardości, że dają się toczyć; są zewnątrz szarawo-brunatne lub zielonawe, wielkości grochu lub wiśni, używają się do likierów, oraz toczone do różańców. *Skórki dojrzałych owoców, skórki pomarańczowe*, otrzymują się w postaci kawałków eliptycznych, ostro zakończonych; przez oddzielenie białego rdzenia na części wewnętrznej zmniejsza się ich waga w stosunku 100:48, a tak oczyszczone zowią się *flavedo corticum aurantiorum;* najwyżej są cenione skórki *kurasao*, pochodzące z odmiany uprawianej na wyspie Curassao w Indjach zach. Skórki pomarańczowe używają się w ogóle jak kwiaty. Przez dystylację suszonych skórek pomarańczowych z wodą otrzymuje się *olejek skórek pomarańczowych* czyli *olejek portugalowy*, żółto-zielonawy, c. wł.=0,850, z czasem żółknieje i gęstnieje; używa się w wielkiej ilości do likierów i pachnideł. Świeże, słodkie owoce, *pomarańcze*, zawierają w swem mięsie kwas cytrynowy, jabłkowy, cukier, gumę, nieco proteiny, wodę i cytrynjan wapna; polecają się głównie w gorączce i stanowią owoc bardzo ulubiony. Są one ważnym artykułem wywozu z Europy południowej. Do Anglji przywóz roczny wynosi 650 miljonów sztuk. Sok pomarańczowy z wodą i cukrem daje *oranżadę*. **P.** *mandarynowa* (*C. nobilis, C. deliciosa)* jest drzewem bezciernistem. Ogonki liści nie mają skrzydełek, owoce, zwane *mandorynkami*, są drobne, spłaszczone, z cienką skórką; pochodzi z Kochinchiny i uprawia się we Włoszech. Nazwa *aurantium*, franc. *orange*, powstała od barwy żółtej owoców, przypominającej złoto, *aurum, or*; nazwa polska pomarańczy jest przeróbką *pomum aurantium*.

Pomarańczarnia, albo *Oranżerja*, ob. Cieplarnia.

Pomarańczowate *(Aurantiaceae, Hesperideae)*, rodzina roślin mająca za cechy: kielich dzwonkowaty lub kubeczkowaty, 3—5 ząbkowy; płatków 3—5, przymocowanych pod zawiązkiem do podstawy krążka; pręciki w liczbie podwójnej lub wielokrotnej względem płatków, często wielowiązkowe; zawiązek wielokomóreczkowy, szyjka pojedyncza, znamię grube; owoc jest najczęściej jagodą wielokomórkową, soczystą, o nasionach wiszących, niekiedy zawierających po kilka zarodków. Należą tu krzewy lub drzewa, o liściach naprzemianległych, zwykle złożonych, z listkami stawowato spojonemi; drzewo twarde. Skórka owoców i wszystkie części zielone zawierają w gruczołkach olej eteryczny i substancję wyciągową gorzką. We wnętrzu owoców zawartym jest zwykle kwas jabłkowy i cytrynowy, z cukrem, gumą i białkiem. Największa liczba gatunków właściwą jest Indjom wsch., ale są też pospolite i w innych krajach gorących, oraz w przyległych okolicach strefy umiarkowanej. Najważniejszym rodzajem jest cytryna.

Pomare, nazwa kilku królów i królowych Tahiti.—**P.** II, * 1764, † 1821, wprowadził na wyspę swoję chrześcijanizm i nakazał przekład biblji na język krajowy.—Córka jego **P.** Wahine, * roku 1811, † 1877, objęła rządy 1827, w 1842 r. musiała poddać się zwierzchniej władzy Francji.

Pombal (Dom Sebastjan Jose Carvalho e Mello hr. Oeyras, margrabia de), mąż stanu portugalski, * 1699 w zamku Soure pod Koimbrą, † 1782 w miasteczku Pombal, z rodziców niezamożnych pochodzenia szlacheckiego. Ukończywszy studja prawne w Koimbrze, służył czas jakiś w wojsku, a później poświęcał się wyłącznie naukom. Za Jana V był posłem w Londynie (od 1739) i Wiedniu (od 1745); za Józefa II został 1750 roku ministrem spraw



Pombal Dom Sebestjan.

zagranicznych, a 1756 r. pierwszym ministrem; otrzymał także tytuł hrabiego Oeyras i 1770 tytuł margrabiego de Pombal. Stojąc u steru państwa, występował jako bezwzględny wyobraziciel oświeconego despotyzmu i za pomocą radykalnych reform pragnął zubożoną i odłużoną Portugalję podnieść z upadku. Wspierał rolnictwo, przemysł i handel, polepszył system edukacyjny, ograniczył władzę trybunału inkwizycyjnego, usunął nadużycia w administracji i sądownictwie i t. d. Po strasznem trzęsieniu ziemi w Lizbonie, w listopadzie 1755 r., rozwinął niezwyczajną energję i zabiegliwością swą wkrótce miasto podźwignął z ruin. Lud portugalski okazywał mu za to i okazuje dotąd jeszcze największą wdzięczność, nazywając go *wielkim margrabią (o gran marquez)*. Ale szlachta wyższa, za odjęcie sobie wielu przywilejów, oraz wszechwładni dotąd Jezuici nienawidzili **P.** z całej duszy. Zamach dokonany na króla (lekko tylko rannego) w nocy z 3 na 4 września 1758 r. za podnietą szlachty dał **P.** powód do skarcenia arystokracji i Jezuitów. Margrabia Tavora razem z żoną i synami oraz książę Aveiro i inni współuczestnicy w okrutny sposób zostali straceni 13 stycznia 1759 r.; Jezuici zaś, oskarżeni o udział w spisku, zostali dekretem królewskim z 3 września 1759, jako zdrajcy i buntownicy z Portugalji na zawsze wypędzeni. Postanowienie to wykonano z całą surowością. **P.** oburzył na siebie przez to dwór rzymski, ale żadnych nie zrobił koncesji nawet wówczas, gdy się pogodził z Klemensem XIV. Odtąd był **P.** panem nieograniczonym i mógł bez przeszkody przeprowadzać swe reformy. Przy pomocy wodza niemieckiego hr. Wilhelma Schaumburg-Lippe zreorganizował wojsko lądowe, a nadto postawił i flotę na dobrej stopie. Po śmierci Józefa I 1777 został **P.** uwolniony od urzędowania; nowa królowa, Marja, najzawziętsza nieprzyjaciółka ministra, zniosła większą część jego pożytecznych urządzeń. Charakter **P.** w fałszywem świetle przedstawiają pisarze stronni, jak np. jakiś ex-Jezuita włoski, oraz autor dziełka „Anecdotes du ministère de Pombal“ (Warszawa, 1784). Własna obrona Pombala, w Dohma „Materialen zur Statistik,“ dowodzi, że jako minister wcale się nie zbogacił. Por. „L'administration du marquis de Pombal“ (4 t., Amsterdam, 1788) i Smitha „Memoirs of Pombal“ (2 t., Londyn, 1843); Carnota „Marquis **P.**“ (2 wyd., Londyn, 1871); Carayon „Poison du marquis **P.**“ (Paryż, 1865); Duhr. „Pombal, sein Charakter und seine Politik“ (1891).

Pomeranja, ob. Pomorze.

Pomerella albo *Pomerelja*, tak nazywaną jest przez Niemców część Pomorza, należąca niegdyś do Polski, stanowiąca od czasów Kazimierza województwo Pomorskie, z główną stolicą Gdańskiem. Por. Perlbach „Pomerelische Urkundenbuch“ (Gdańsk, 1882).

Pomezańska Marja z Chłędowskich, autorka polska, * 1806 w Galicji, † 1862 w Równem. Oprócz drobnych obrazków niewielkiej wartości wydała 3-tomową powieść p. t. „Gertruda Komorowska“ (Lwów, 1853) chociaż napisaną bez talentu, jednakże swojego czasu z zajęciem czytaną.

Pomiałowski Mikołaj, powieściopisarz rosyjski, * 1835, † 1863. Nauki pobierał w seminarjum duchownem, które potem wybornie opisał w „Oczerkach bursy“ (w czasopiśmie *Wremia*, poczem oddzielnie, Petersburg, 1865) i w „Bieguny, spasennyje bursy“ (w czasopisie *Sowremennik)*. Następnie uczęszczał, jako wolny słuchacz, do uniwersytetu petersburskiego, przepędzając wolne chwile na wyuzdanych orgjach, które nie dozwoliły wyrobić się znakomitemu jego talentowi i skróciły mu życie. Oprócz wzmiankowanych opisów życia seminaryjnego, pomieścił w *Sowremenniku* dwie powieści: „Mieszczanskoje szczastje“ i „Mołotow.“ Pozostawił nadto kilka nieukończonych utworów, jak „Brat i siostra“ (*Sowremennik); „*Porjeczanie“ *(Russkoje Słowo)*. Zbiorowe wydanie pism **P.** wyszło w 2 tomach (Petersburg, 1865).

Pomian, herb: W polu złotem łeb żubrzy, czarny z rogami, przez który przechodzi miecz z wystającą rękojeścią i ostrym końcem. U szczytu ręka zbrojna z mieczem.



Pomian.

Pomian Tom., pseudonim Tom. Bukatego.

Pomian Wacław, pseud. Wacława Komierowskiego.

Pomian F., pseudonim Fel. Wicherskiego.

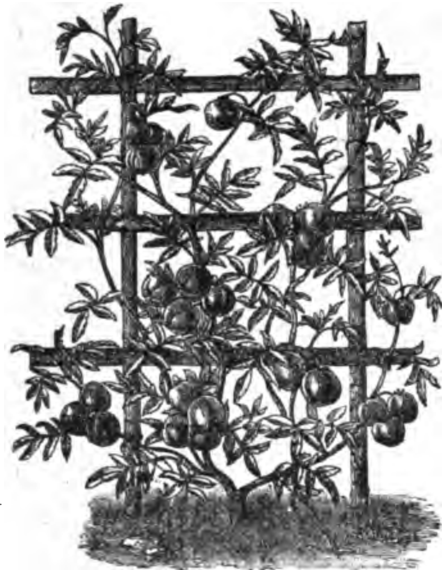
Pomiar, dochodzenie długości lub powierzchni linji i figur na ziemi położonych. Pomiary takie uskuteczniają się za pomocą stolika mierniczego; do mierzenia wysokości użyć można barometru (ob.). Ob. Miernictwo i Trójkątowanie. W znaczeniu ogólniejszem oznaczanie każdej wielkości, z jaką mamy do czynienia w nauce lub technice, jest pomiarem. Ob. Mierzenie.

Pomidor *(Lycopersicum)*, rodzaj roślin z rodziny psiankowych, mający kielich dzwonkowaty, 5-zębny, koronę kółkowatą, 5—6-wrębną, pręcików 5—6; owoc jagoda 2—3-komórkowa, wielo-



Pomidor. Kwiat i owoce.

nasienna. Z 10 gatunków najwięcej znanym jest **P.** *jadalny (L. esculentum)*, zwany jabłkiem złotem lub miłosnem *(pomme d'or, pomme d'amour)*, jest zielem rocznem, ma korzeń wrzecionowaty, łodygę wspinającą się, gałęzistą, soczystą, lepką, włosami porosłą, liście wielkie, nieparzysto-pierzastodzielne, kwiatki żółte, miękowłose, jagody kulistawo przypłaszczone, do 8 cm. w średnicy dochodzące, pomarańczowe, ponsowe, żółte, rzadko białe, bardzo soczyste. Pomidor pochodzi z Gwinei, a uprawiany jest powszechnie dla owoców, mających smak przyjemnie kwaskowaty i używanych głównie jako przyprawa do rozmaitych potraw.



Pomidor.

Pomilne, dawna opłata drogowa, była pobierana w Polsce i w Litwie.

Pomnik *(monument)*, jest dzieło sztuki, zwykle większej objętości, wzniesione na pamiątkę ważnego wypadku lub znakomitej osobistości. Sztukami używanemi w tym celu są: architektura, rzeźbiarstwo i malarstwo. W historji państw i kultury narodowej **P.** są źródłami najdawniejszemi i nader ważnemi, mianowicie u starożytnych Egipcjan, którzy swoje pomniki zapisywali hieroglifami. **P.** są również świątynie greckie i rzymskie, oraz wszystkie posągi, mianowicie na cześć znakomitych ludzi stawiane.

Pomologja, nauka o hodowli drzew owocowych. Dzieli się na **P.** opisującą i stosowaną. Pierwsza zajmuje się opisaniem rozmaitych gatunków owoców i drzew owocowych i stanowi właściwie część botaniki, lecz używa do określenia cechujących je znamion przymiotów (jak smaku, kształtu, skórki na owocach i t. p.), na które botanika nie zważa, sobie tylko właściwej terminologji. **P.** zaś stosowana zajmuje się odpowiedniem zużytkowaniem owoców. Por. Lucas i Oberdieck „Illustriertes Handbuch der Obstkunde" (8 t., 1858—75); Lauche „Pomologie" (6 t., 1882—83); Stoll „Oesterreichisch-deutsch-ungarische Pomologie" (4 t., 1883—84); Lucas „Einleitung in das Studium der Pomologie" (1877); Gaucher „Pomologie des praktischen Obstbaumzüchters" (102 tab., 1895); Jankowski „Sad i ogród owocowy" (Warszawa, 1878, 3 wyd., 1893), oraz „Sad przy chacie" (1892); Brzeziński „Dobór wzorowy odmian drzew owocowych" (Kraków, 1897).

Pomona, bogini czczona głównie w Latjum, małżonka Wertumnusa, opiekunka drzew owocowych i krzewów ogrodowych. W Rzymie miała osobnego kapłana, zwanego *Flamen Pomonalis*. Wyobrażano ją z owoców we włosach i nożykiem ogrodniczym w prawej ręce.

Pomona (Mainland), największa z wysp Orkadzkich, obejmuje 528 klm. kw. (9.6 m. kw.) powierzchni i liczy 17,165 m.; ma brzegi skaliste, wewnątrz liczne jeziora, błota i wyborne pastwiska. Główne miasto Kirkwall.

Pomorka, *pomorszczyzna*, wiatr od morza Baltyckiego wiejący, który zwykle deszcz zwiastuje.

Pomornik, roślina, ob. Arnica.

Pomorskie województwo, stanowiło część Pomorza, przyłączoną do Polski w 1466 traktatem toruńskim; graniczyło ono z morzem Baltyckiem, województwem Malborskiem, Prusami Książęcemi, województwem Chełmińskiem, Gnieźnieńskiem i Inowłocławskiem, oraz Pomorzem brandeburskiem. Dzieliło się to województwo na 10 powiatów; odprawiało sejmiki w Pucku, Tucholi, Człuchowie i Świeciu; wysyłało 20 posłów na generał pruski do Malborga, a stamtąd na sejm koronny. Prócz tego wybierało dwu deputatów na trybunał. Ostatnim wojewodą pomorskim był Józef Mier, mianowany 1790 r.

Pomort, dawniej używane nadrzędzie muzyczne drewniane, dęte, flet czyli tuba największego kalibru, grająca basem, mająca podobieństwo do serpentu.

Pomorzanie, *Pomorjanie*, sekta rozkolnicza rosyjska, ob. Bezpopowcy.

Pomorzany, miasteczko w Galicji, obwodzie Złoczowskim, nad Złotą Lipą położone, ma około 4,000 m.; z starożytnym obronnym zamkiem, dotąd starannie utrzymywanym, który 1476 wytrzymał pamiętne oblężenie Tatarów, pobitych pod jego murami przez szczupłą garstkę obrońców pod dowództwem Swinki. **P.** były niegdyś własnością Sobieskich, a od 1740 Radziwiłłów. Obecnie są własnością Potockich.

Pomorze (łac. *Pomerania)*, nazwa ogólna każdego kraju nadmorskiego, służyła w szczególności dla ziem słowiańskich rozciągających się od ujścia Elby do Wisły. Cała ta przestrzeń ziemi, pochylona ku morzu Baltyckiemu, stanowi rozległą

płaszczyznę, wznoszącą się na kilka lub kilkanaście metrów nad poziom wód morskich. Brzegi dość płytkie, nie są z tego powodu częstokroć dla wielkich okrętów dostępne. Linja wybrzeży niezbyt urozmaicona. W dwu tylko bowiem miejscach fale morskie wdzierają się głębiej we wnętrze lądu i tworzą większe jego wklęsłości, a mianowicie zatokę Pomorską na ujściu Odry i zatokę Gdańską z odnogą Pucką na ujściu Wisły. Grunt P. po większej części piaszczysty, lecz mimo to dość urodzajny. Połowę jego większą zajmuje grunt orny, mniejszą lasy, łąki i nieużytki. Najważniejszą rzeką jest Odra, która tu przybiera wiele dopływów i dzieli cały kraj na 2 części: P. Zaodrzańskie (zachodnie) i P. Przedodrzańskie (wschodnie). Oprócz niej jest kilka rzek nadbrzeżnych jak Leba, Stolpe, Persanta i t. d. Ujścia rzek większych pozamykane są wyspami (Rugja, Wolin, Usedów albo Usnojmo) i półwyspami. Pomiędzy temi ostatniemi a lądem ciągną się długie zatoki, zwyczajnie niezbyt głębokie, zwane z niemieckiego hafami *(Fryska)*. Wiele jest także jezior, szczególniej w bliskości brzegów morza. Z płodów najważniejsze są: zboże, bydło, ryby, sól, len, konopie i bursztyn. Ludność dawniej słowiańska, dziś już prawie w zupełności niemiecka, z wyjątkiem jednych Kaszubów, którzy po dziś dzień jeszcze mówią po polsku. Obecnie należy do Prus i stanowi oddzielną prowincję *(Pommern, Pomeranja, Pomorze)*, obejmującą 30,112 klm. kw. z ludnością (1895) 1,574,020 miesz., co czyni 52,3 na 1 klm. kw. Większość ludności wyznaje religję protestancką (1,476,000), a tylko 27,476 jest katolików. Reszta należy do innych wyznań. Z zakładów naukowych posiada prowincja: 1 uniwersytet (Greifswald), 19 gimnazjów, 4 gimnazja realne, 7 progimnazjów, 2 szkoły rolnicze, 7 seminarjów nauczycielskich, 1 szkołę wojskową (Anklam), kilka szkół przemysłowych i żeglarskich, 3 zakłady głuchoniemych, 2 ociemniałych. P. ma swe stany prowincjonalne, zbierające się w Szczecinie. Do parlamentu niemieckiego wysyła 14, do sejmu pruskiego 16 posłów. Pod względem administracyjnym dzieli się P. na trzy okręgi regencyjne: Szczecin, Koźlin i Stralsund.

Historja. Nazwa Pomorze oznaczała przestrzeń nadbrzeżną morza Baltyckiego od Wisły, aż po za Odrę ku Łabie, gdzie obejmowała znaczną część dzisiejszego Meklemburga. Część leżącą po lewej stronie Odry nazywają Niemcy P. *przedniem*, a zaś właściwe P. od Odry do Wisły *tylnem*. Kraj ten w najdawniejszych czasach zamieszkiwały ludy celtyckie, a później germańskie i słowiańskie. Już wcześnie ubijały się tutaj plemiona dwu ostatnich szczepów. W końcu jednak IV wieku, gdy różne narody germańskie poczęły się wynosić w inne strony Europy, Słowianie stale usadowili się w tych okolicach. Pierwotna historja tych Słowian zupełnie ciemna. Dopiero z IX i X wieku pewniejsze mamy wiadomości. Na zachód od Odry mieszkali Lutycy, Bodryci i inne plemiona słowiańskie. Na właściwem zaś P. mieszkały także, wedle słów Helmolda, różne drobne ludy słowiańskie, które znamy pod ogólną tylko nazwą *Pomorzan*. W późniejszych dopiero czasach występuje nazwa *Kaszubów* (ob.) między Wisłą a Słupią. Niewątpliwą jest także rzeczą, że ludy te należały do *lechickiej* gałęzi Słowian. W odległych już czasach były tu kwitnące miasta handlowe, jak np. na wyspie Wolinie słynna Wineta. Wedle podań skandynawskich, już od drugiej połowy VII w. zaglądali tu Normandowie i zwalczali tubylczych Słowian. Historycznie pewnem jest, że w X wieku Pomorzanie nadodrzańscy ulegali rzeczywiście władcom duńskim i dopiero po śmierci Magnusa (1047) z pod panowania ich wyswobodzili się całkowicie. Z bałamutnych podań polskich wynikać się zdaje pewnem to, że Pomorzanie już w prastarej dobie w bliskich zostawali stosunkach z Polanami i z nimi jeden może stanowili *związek lechicki*; ale później się oderwali i aż do czasów Bolesława I Wielkiego cieszyli się swobodą i niepodległością. Dopiero ten król wojowniczy ujarzmił całe P. od Wisły do Odry. Podczas pobytu Ottona III w Gnieźnie 1000 r. erygowane było między biskupstwami polskiemi i biskupstwo kołobrzeskie na P. Po śmierci Bolesława W. P. zachodnie (nadodrzańskie) uległo na chwilę przemocy duńskiej, ale wkrótce się wyswobodziło i utrzymało swą samoistność. P. wschodnie kusiło się także o odzyskanie niepodległości, ale zostało przywiedzione do posłuszeństwa przez Mieczysława II, nie tracąc jednak przez to swego samorządu. Podczas strasznego zamętu w bezkrólewiu 1036—1040 chwycili znowu Pomorzanie za oręż i wspierali przedsięwzięcie Masława (ob.). Kazimierz, uśmierzywszy Mazowsze, zmusił do uległości P. wschodnie, a z zachodniem zawarł ugodę w Miśnji 1046 r. i najniezawodniej za zwrót zdobytych podczas bezkrólewia miast i zamków uznał jego niezależność. Bolesław Śmiały musiał także zwalczać Pomorzan. Wogóle od czasów Bolesława W. zwierzchnictwo Polski nad P. nie było bynajmniej silne i trwałe. Ciągle wyłamywało się P. z pod zwierzchnictwa polskiego. Władysław Herman przedsiębierze wprawdzie skuteczniejsze środki dla ugruntowania tu stanowczej władzy, ale i jego wojny (1091, 1092, 1093, 1097 i 1099) nie doprowadziły jeszcze do pożądanego celu. Dopiero Bolesław III Krzywousty dokonał szczęśliwie podbicia całego P. W trzech wyprawach (1107—1108 r.) uspokoiwszy P. wschodnie, wyruszył ku Odrze. Cała okolica nadmorska z miastami: Kołobrzeg, Kamień, Wolin, Uznojmo (Usedom) wpadła w ręce Bolesława. Wracisław, książę P. zachodniego (panujący podobno od 1107), musiał uznać zwierzchnictwo Polski. W wyprawach 1109, 1111 i 1112 r. ujarzmił Bolesław ostatecznie i wcielił do Polski P. wschodnie od Persanty do Wisły. P. zachodnie tymczasem, jakkolwiek zależne w pewnej mierze od Polski, uległo potędze Henryka (ob.), potężnego

księcia Obotrytów, i wyzwoliło się dopiero ze śmiercią Henryka 1119 r. Zachodnie to P. rozciągało się od Warty i Noteci (przy Ujściu) na południu do Bałtyku (przy Kołobrzegu) na północ, a stąd do Dymina i jeziora Dolemickiego na zachód. Krzywousty, zajęty innemi sprawami, pozornie nie zwracał uwagi na tę część P. Ale po śmierci Henryka postanowił zagarnąć i tę krainę. Jakoż zimą z 1120 na 1121 r. zgromadziwszy silną armję, przedsięwziął wyprawę, podczas której zdobył nietylko całe P. Nadodrzańskie i posunął swój oręż aż do jeziora Moryckiego, ale nadto przyjął w opiekę Lutyków, a nawet i Rugję. Wracisław utrzymał się przy władzy, ale musiał płacić corocznie 300 marek srebra i dostarczać posiłków na wyprawy wojenne, oraz zobowiązał się przyjąć chrześcijaństwo. Pomorzanie bowiem byli dotąd poganami. Krzywousty podbijając P. miał oraz na celu i nawrócenie onego. Jakoż za staraniem tego króla św. Otton (ob.), biskup bamberski, w dwu wyprawach apostolskich (1124 — 25 i 1127 r.) dokonał szczęśliwie nawrócenia pogan tutejszych. Założone w Wolinie biskupstwo pomorskie, zostało później przeniesione do Kamienia. — Zwierzchnictwo Polski nad P. niedługo jednak trwało. Wraz z zaprowadzeniem chrześcijaństwa rozpoczęła się przez zakładanie klasztorów i osad niemieckich germanizacja P. zachodniego; małoduszni następcy Bolesława III dali sobie wydrzeć Niemcom z ogromnym trudem zdobytą w tych stronach przewagę Polski. Potomkowie Wracisława szukają wprawdzie w Polsce pomocy przeciw Niemcom, ale w końcu przechodzą w skład rzeszy niemieckiej (1181), jakkolwiek i później jeszcze odzywają się tu nieraz sympatje ku pokrewnej Polsce. Nawet P. *polskie*, t. j. wschodnie *(marchja gdańska)*, zwane przez Niemców *Pomerellą*, oderwało się od Polski. Leszek Biały oddał je w zarząd Świętopełkowi h. Gryf, ale ten zabiwszy Leszka 1227, założył niepodległe księstwo i walczył dzielnie lubo nie zawsze szczęśliwie z Krzyżakami. Odtąd całe P. od Wisły aż za Odrę rozpadło się na kilka księstw udzielnych. Na P. zachodnim, w którego skład wchodziły marchja Ukrzańska, część Nowej Marchji, Starogód i Rugja, germanizacja szybkie czyniła postępy. Od r. 1295 istnieją tu dwie linje książęce: szczecińska i wolgajska. Walki z państwami sąsiedniemi, mianowicie z Brandeburgją, oraz zatargi z miastami, zwłaszcza z należącym do Hanzy Stralsundem, wypełniają historję tej części P. w wiekach średnich. W r. 1464 wygasła linja szczecińska, a posiadłości jej przeszły na linję wolgajską, ale Jan Cycero elektor brandeburski, traktatem zawartym w Piryc 1493, zastrzegł sobie na mocy dawnych jakichś układów prawo do spadkobierstwa. Ostatni podział kraju (1531) na księstwa Szczecińskie i Wolgajskie nie trwał długo. Barnim XI, książę na Szczecinie, i Filip I, książę na Wolgaście, wprowadzili reformację, przyjętą przez stany na zgromadzeniu w Treptowie 1534 r. W r. 1625 wymarła linja wolgajska, a ze śmiercią Bogusława XIV 10 marca 1637 wygasł po mieczu dawny dom książęcy słowiański. P. to miało przejść teraz na własność elektorów brandeburskich. Jednak w czasie wojny Trzydziestoletniej zajęli je razem z Rugją Szwedzi i pokojem westfalskim (1648) utrzymali się w posiadaniu tych zdobyczy. Skutkiem wojny północnej musiała Szwecja traktatem stockholmskim 1720 ustąpić Prusom większą część P. zachodniego razem z wyspami Wolinem i Uznojmem; zatrzymała zaś nadal tylko przestrzeń między Meklemburgiem, Bałtykiem i rzeką Pianą wraz z Rugją. P. to, zwane *szwedzkiem*, przeszło wreszcie na własność Prus mocą traktatu z 4 czerwca 1815 r.—Na P. wschodniem po śmierci Świętopełka, zwanego Wielkim, władał syn jego Mestwin (Mszczug), jako książę niezależny. Obok niego istnieli jeszcze i inni pokrewni mu drobni książęta, którzy (Sambor i Ratybor) sprzyjali Krzyżakom i zapisali im nawet swe dzierżawy. Mestwin zaś, idąc śladami ojca, walczył z Krzyżakami i Brandeburczykami, i zostawał w przymierzu z Bolesławem Pobożnym, ks. kaliskim, który mu pomógł do odebrania zakonowi Gdańska. Nie mając potomstwa, dla miłego pokoju darował Mestwin Brandeburczykom ziemię słupską (1273), resztę zaś P. z Gdańskiem zapisał roku 1284 Przemysławowi, ks. wielkopolskiemu. Jakoż po śmierci Mestwina w 1295 zajął Przemysław P., odebrał przysięgę od nowych poddanych, którzy chętnie z nienawiści ku Niemcom lgnęli do Polski, obwarował Gdańsk i nadał przywileje Elblągowi i Oliwie. Odzyskanie tej części kraju, sąsiadującego z morzem, miało wielką dla Polski ważność. Po śmierci Przemysława weszło P. w skład dzielnicy Łokietka, który przy urządzeniu tej prowincji nie ufając przeważnemu rodowi Szwenców (Święców), puścił dochody P. w dzierżawę synowcom Przemysławowi i Kazimierzowi, a zamek gdański powierzył pieczy Bogusza, sędziego pomorskiego. Dumni Szwencowie podnieśli bunt i poddali się 1307 Waldemarowi, margrabiemu brandeburskiemu. Łokietek, nie mogąc mu podołać, wezwał za radą Bogusza pomocy Krzyżaków. Ci dali wprawdzie posiłki i pomogli do odparcia Waldemara, ale sami przemocą i chytrością wypędzili załogę polską z Gdańska, opanowali go i w krótkim czasie zajęli P. (1309). Straszne były rządy Krzyżaków na P. Podatkami i kontrybucjami obciążali mieszkańców, a w razie niezłożenia żądanej sumy wyganiali ich do odludnych Prus, sprowadzając natomiast Niemców. W Malborgu (Marienburg) założyli na gruzach Zantyra stolicę dla wielkiego mistrza i gwałtem przeprowadzali dzieło germanizacji. Odtąd rośnie zakon w ogromną potęgę, a Polska ciągłe toczy z nim spory i daremnie stara się odzyskać P. drogą pokojową. Nie mógł go odebrać Łokietek nawet mimo świetnego zwycięstwa pod Płowcami (1331). Nareszcie Kazimierz W. po długich układach traktatem kaliskim 8 lipca 1343 ustąpił Krzyżakom P. jako lenno, zrzekł się tytu-

łu księcia pomorskiego, a odzyskał za to Kujawy, Dobrzyń i ziemię Bydgoską. Odtąd należało **P.** wschodnie do Krzyżaków mimo nawet tryumfów grundwaldzkich Władysława Jagiełły. Dopiero Kazimierz Jagiellończyk po 12-letniej wojnie z zakonem (1454—1466) odzyskał pokojem toruńskim 19 października 1466 r. **P.** razem z ziemiami Chełmińską i Michałowską, oraz posiadłościami biskupstwa warmińskiego. Ziemie te, wcielone do Polski, znane były odtąd pod nazwą *Prus królewskich*; w skład ich wchodziło województwo Pomorskie (ob. Pomorskie województwo. Por. Kantzow „Pomerania" (ed. Kosegartena, 2 t., Grejfsw. 1816—1817 i Böhmer, Szczecin, 1835); Sell „Geschichte des Herzogthums Pommern" (do 1648 r., 3 t., Berlin, 1819—20); Barthold „Geschichte von Rügen und Pommern" (4 t., Hamburg, 1839 — 44); Kosegarten „Pommersche und rügische Geschitsdenkmälen" (Greifswald, 1834); Kangiesser „Bekehrungsgeschichte der Pommern zum Christenthume" (Greifswald, 1824); Szulc „O Pomorzu Zaodrzańskiem" (Warszawa, 1850); Hasselbach i Kosegarten „Codex Pomeraniae diplomaticus" (6 zesz., Greifswald, 1843 — 61); Bohlen „Die Erwerbung Pommerns durch die Hohenzollern" (Berlin, 1865); Fok „Rügensch. Pommerche Geschichte" (4 tomy, Greifswald, 1873); Petrich „Pommersche Lebens- und Landesbilder" (2 t., Hamburg, 1880 — 1884); „Gemeinde-Lexikon für die Provinz. P." (Berlin, 1888); Knoop „Volkssagen, Aberglauben etc. aus dem östlichen Hinterpommern" (Poznań, 1885); Jahn „Volkssagen aus P. und Rügen" (Szczecin, 1885).

Pomorze, jezioro w gub. Suwalskiej, pow. Sejneńskim, obejmuje 300 morgów przestrzeni i ma głębokości 120 stóp; przechodzi przez nie rzeczka Marycha.

Pomorzkant Anastazy, filolog polski, * 1736 w ziemi Chełmińskiej, † 1823; wstąpił do zgromadzenia Pijarów w Warszawie, był nauczycielem krasomówstwa tamże, a potem w Łowiczu, następnie rektorem w Szczuczynie, Rydzynie i Łomży, oraz kaznodzieją katedralnym w Krakowie. Oprócz kazań i mów pogrzebowych, ułożył na wzór Haazego „Słownik łacińsko-polski" i zebrał spis dzieł przez Pijarów wydanych, który pomnożony przez S. Bielskiego (ob.), wcielony był do jego dzieła „Vitae et scripta etc." **P.** pozostawił w rękopisie wiele dzieł oryginalnych i tłómaczonych.

Pomost, pokład desek lub płyt żelaznych, ułożonych poziomo na wiązaniu mostowem, przeznaczony do chodzenia lub jeżdżenia na nim (ob. Most). W marynarce **P.** albo *pokładem* nazywa się na statkach zbiór desek lub bali tworzących rodzaj podłogi. Mniejsze statki morskie mają jeden tylko **P.**, fregaty i korwety dwa, a okręty linjowe trzy, nie licząc pomostów cząstkowych na przodzie i tyle okrętu.

Pompa, ob. Pompy.



Pompadour Joanna.

Pompadour Joanna Antonina *Poisson*, margrabina de, sławna faworyta Ludwika XV, króla francuskiego, * 1721 w Paryżu. Była córką naturalną niższego urzędnika zarządu wojskowego. Wychowana starannie przez pewnego przyjaciela swej matki, piękna i rozumna, biegła w śpiewie i malarstwie, wyszła za mąż 1741 roku za Lenormanda d'Etoiles, synowca dzierżawcy generalnego dochodów skarbowych królestwa. Wkrótce jednak poznawszy się z królem, wprowadzona została do dworu 1745, otrzymała tytuł margrabiny de Pompadour i odgrywając początkowo rolę opiekunki sztuk i nauk, nieznacznie przyszła do wysokiego wpływu na wszystkie sprawy państwa. Udział Francji w wojnie przeciw Fryderykowi II ma być głównie jej dziełem. Usuwała ministrów i mianowała nawet wodzów. † 1764 znienawidzona powszechnie. Przypisywane jej „Mémoires" i „Lettres" (Londyn, 1758), mają być pióra młodszego Crébillona. Por. Capefigue „Madame de Pompadour" (Paryż, 1858); De Goncourt „Les maitresses de Louis XV" (2 t., Paryż, 1861); Campardon „Madame de P. et la cour de Louis XV" (Paryż, 1867).

Pompeji, w starożytności bogate i handlowe miasto w Kampanji, pięć godzin drogi od Neapolu odległe, zburzone po większej części r. 63 przed Chr. przez trzęsienie ziemi, a następnie 79 po Chr. popiołem i lawą wyrzuconą przez Wezuwjusz, wraz z miastem Herkulanum, w zupełności zasypane. Rozpoczęte od 1748 powolne odkopywanie (z wyjątkiem rządów Murata) podjęte zostało na nowo i prowadzone energicznie od 1860. Wykopaliska **P.**, rzucające niemałe światło na archeologję i starożytności rzymskie, są pełne bogatych ozdób i dzieł sztuk: architektonicznej, malarskiej i plastycznej. Ważniejsze z nich przewieziono do Neapolu i umieszczono w pałacu Scudi. Ważniejsze dzieła o **P.** są: Gau „Les ruines de Pompei" (4 t., Paryż, 1812—38); Gella „Pompejana" (2 t., Londyn, 1824 — 30); Bretona „Pompeia" (Paryż, 1855); Overbecka „Pompeji" (Lipsk, 1855); Nissen „Pompejanische Studien" (Lipsk, 1877); Fiorelli „Gli scavi di Pompei dal 1868 al 1872" (Neapol, 1873); Mau „Pompejanische Beiträge" (Berlin, 1879); tenże „Geschichte der dekorativen Wandmalerei" (1881).

Pompejusz *(Pompejus)*, nazwisko rzymskiego rodu plebejskiego, któremu dopiero w połowie II w. przed Chr. nadał wyższe znaczenie *Quintus Pompejus*. Ten pomimo oporu arystokracji doszedł urzędów kurulnych: jako pretor walczył w wojnie luzytańskiej z Wirjatusem, a jako konsul przeciw Numancji; 131 był cenzorem.—Jego wnuk *Quin-*

tus Pompejus Rufus, jeden z głównych stronników Sulli, został zabity 87 r. jako wódz naczelny.— *Knejusz Pompejusz Strabo* odznaczył się jako wódz w wojnie ze sprzymierzańcami (91—88 prz. Chr.). Jako mąż stanu smutną miał sławę z powodu swej dwuznaczności, chytrości i egoizmu; † 87 r. rażony piorunem. Oskarżono go także o udział w morderstwie, dokonanem na wzmiankowanym wyżej P.—Syn jego *Cnejus Pompejus* z przydomkiem *Magnus* (wielki), słynny ze swych czynów wojennych, jako też z nieprzyjaźni dla Cezara (ob.), * 106 r. prz. Chr. Jeszcze za życia ojca odznaczywszy się w boju, szczęśliwy w wojnie ze stronnictwem Marjuszowem, zyskał względy Sulli, zaślubił jego pasierbicę (odpędziwszy wprzód własną żonę) i zdawał się być naturalnym spadkobiercą jego wpływu i władzy. Jakoż po śmierci Sulli utrzymał w całości arystokratyczne urządzenia przezeń zaprowadzone, zwalczał (długo bez powodzenia) Sertorjusza (ob.), po zamordowaniu którego zręcznie dopiero zbierał owoce tej katastrofy (71 r.). Następnie pokonanych już przez Krassusa niewolników zgnębił do reszty i został 70 r. konsulem. Chciwy władzy i popularności, uczynił teraz P. pewne koncesje demokracji, opierał się jednak głównie na stronnictwie arystokratyczno-senatorskiem, które gwoli jego talentom wojskowym musiało niejaką zrobić z siebie ofiarę. Niedługo jednak trwała tu przyjaźń. Senat zerwał z P., gdy tenże przy pomocy demagogji otrzymał w wojnie z piratami władzę nieograniczoną na lat trzy (67), a po ukończeniu wojny naczelne dowództwo przeciw Mitrydatesowi (ob.). Teraz doszedł najwyższego szczytu potęgi w rzeczypospolitej. Posiadając władzę prawie nieograniczoną, wpływ ogromny i środki potężne do zyskiwania sobie stronników, zaniepokoił takim nadmiarem potęgi partję arystokratyczną i patrjotów, pragnących utrzymać formy republikańskie. Rozgniewany więc na senat za okazywaną sobie nieufność, zawarł 60 r. z Cezarem i Krassusem tak zwany tryumwirat, z którego największe korzyści wyciągnął dla własnych interesów Cezar. Po wznowieniu tryumwiratu 56 r. otrzymał P. wprawdzie konsulat i zarząd prowincji Hiszpanji na lat 5, ale Cezar gromadził tymczasem w Galji środki do ugruntowania przyszłej swej potęgi. Skutkiem śmierci Krassusa (ob.) 53 r. tryumwirat ustał faktycznie, przedtem jeszcze osłabiony śmiercią Julji, żony Pompejuszowej a córki Cezarowej. Wewnętrzne walki w Rzymie między Milonem (ob.) a Klodjuszem (ob.) zbliżyły znowu partję arystokratyczno-konserwatywną do P., który, mianowany 52 r. jedynym konsulem, pojednał się z nią, począł w jej duchu działać i zerwał z Cezarem (49 r.). Nie będąc jednak należycie do boju przygotowanym, musiał opuścić Italję i przeniósł wojnę do prowincji wschodnich. Pod Dyrrachium odniósł P. nad swym przeciwnikiem pewne korzyści (48 r.), ale w bitwie pod Farsalus 9 sierpnia 48 r. na głowę pobity, uciekł do Egiptu, gdzie zdradziecko t. r. został zamordowany. Z dzieci jego przeżyli go: córka *Pompeja*, powtórnie zaślubiona Cynnie, który należał do spisku przeciw Augustowi i dwaj synowie: Cnejus i Sextus.—*Cnejus Pompejus*, * około 78 r., po śmierci ojca toczył dalej wojnę z Cezarem w Hiszpanji i zginął w bitwie pod Munda 45 r.—*Sextus Pompejus*, * 75 r., z początku walczył przeciw Cezarowi w Afryce, a następnie wespół z bratem w Hiszpanji. Po śmierci Cezara (44) opanował Sycylję, niepokoił wybrzeża morskie, zajął Korsykę i Sardynję i traktatem, zawartym w Misenum 39 r., formalnie został uznany przez drugi tryjumwirat. W następnym już roku traktat ten był zerwany, a Agrypa, wódz Oktawjana, zwyciężył P. w bitwie morskiej pod Meseną. P. z resztkami swej floty uciekł na Lesbos i próbował zdobyć Azję. Mniejszą ale tu pojmany do niewoli, został stracony z rozkazu Antonjusza 35 r. prz. Chr.


Pompejus Cnejus.

Pompéry Edward, publicysta francuski, * 1812, † 1895 w Paryżu. Po ukończeniu studjów prawnych był adwokatem. następnie pracował nad filozofją i naukami społecznemi. Był współpracownikiem wielu czasopism, w których rozwijał system Comte'a. Oprócz wielu broszur ogłosił: „La femme dans l'humanité“ (1864); „Le vrai Voltaire, l'homme et le penseur“ (1867); „La fin du bonapartisme“ (1872); „La vie de Voltaire“ (1878); „Blanquisme et opportunisme“ (1879); „La morale naturelle et la religion de l'humanité“ (1891); „Simple métaphysique“ (1891); „Quintessences féminines“ (1893); „Dernier mot du socialisme rationnel“ (1894).

Pompjery, w wielu krajach nazwa służby uorganizowanej do gaszenia pożarów, czyli *straży ogniowej*.

Pomponazzi Piotr, z łacińska *Pomponatius* zwany, filozof włoski, * 1462 w Mantui, wykładał filozofję w Padwie i Bolonji, † 1525. Był on przywódcą kilku myślicieli, trzymających się w pojmowaniu Arystotelesa wykładu Aleksandra z Afrodyzji (ob.). P. pojęcia noszą deistyczno-naturalistyczny charakter; odróżnia on prawdy filozoficzne od zasad teologicznych, przypuszczając możliwość sprzeczności między niemi (w nauce np. o nieśmiertelności duszy, wolności woli i cudach). Dzieła P. wyszły w zbiorowem wydaniu 1625 r. w Wenecji. Pisali o nim: Fran. Fiorentino (Florencja, 1868); B. Padesta (Bolonja, 1868) i S. Spicker (Monachjum, 1868).

Pomponio Leto, * 1425 w Kalabrji, zapalony wielbiciel starożytności, założył w Rzymie akademję archeologji klasycznej i łącznie z innymi humanistami i zwolennikami starożytności pogań-

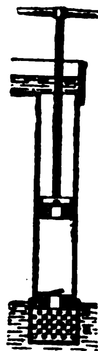
skiej podejrzany był o spisek na życie papieża Pawła II i o wyparcie się wiary. Za Sykstusa IV wznowił posiedzenia swej akademji i † r. 1495 w szpitalu, dokąd go nędza zaprowadziła. Oprócz starożytności rzymskich, które były jedynym celem jego uwielbienia, niczego się nie uczył i nic nie umiał. Odszczepiwszy się od Kościoła, wzniósł ołtarz na cześć Romulusa, obchodził pamiątkę roku założenia Rzymu z obrzędami pogańskiemi; w końcu życia nawrócił się jednak do chrześcijaństwa. Dzieła jego, bardzo poprawną łaciną pisane, wyszły 1526 w Hagenau, a zaś „Opuscula varia" 1521 w Moguncji. Ogłosił nadto P. pierwsze edycje Salustjusza, Warrona, Plinjusza młodszego i Kwintyljana. Dwie jego córki Tulja i Nigella posiadały obszerne wiadomości z zakresu filologji.

Pompy, przyrządy służące do podnoszenia wody lub innych cieczy, nie bezpośrednio, lecz działaniem ciśnienia atmosferycznego lub hydraulicznego. Odróżniają się P. ssące i tłoczące. Główne części składowe P. *ssącej* są: rura R (fig. 1), zanurzona w wodę (rura ssąca), zamknięta u góry klapą V, otwierającą się z dołu ku górze (klapa ssąca); walec wydrążony KC, połączony z rurą ssącą i opatrzony rurą służącą do wypływu cieczy i tłokiem, ściśle do ścian walca przystającym; tłok jest we środku przedziurawiony i także zamknięty klapą, otwierającą się z dołu ku górze. Tłok opatrzony jest dalej drągiem, za pomocą którego może być w górę i na dół przesuwany. Jeżeli tłok, który z początku znajdował się bardzo blisko klapki ssącej, zostaje podniesiony ku górze, to mała ilość powietrza, która wypełniała przestrzeń między tłokiem a tą klapką, obecnie zajmuje przestrzeń znacznie większą, a tem samem silnie się rozszerza; klapa tłoka w skutek ciśnienia powietrza zewnętrznego pozostaje zamkniętą, klapa natomiast ssąca się otwiera i powietrze w rurze ssącej także się rozrzedza. Ciśnienie przeto powietrza zewnętrznego na wodę przewyższa ciśnienie wewnętrzne w rurze ssącej i pędzi w niej wodę w górę. W czasie obniżania tłoka powietrze pod nim będące zwolna się zagęszcza, a gdy prężność jego przewyższa ciśnienie powietrza zewnętrznego, klapa tłoka otwiera się ku górze i wypuszcza część powietrza, które przeto przy drugiem podniesieniu tłoka bardziej pod nim będzie rozrzedzonem i woda w rurze ssącej wyżej się podniesie. Przez kilkakrotne powtórzenie tej gry woda dostaje się ponad klapę ssącą, a następnie i ponad klapę tłoka, poczem wypływa przez boczną rurę. Klapy mają rozmaite urządzenia; najprostsze składają się z krążka metalowego lub skórzanego, utwierdzonego w jednym punkcie i około tego punktu się obracające; często też używają się klapy stożkowe lub kuliste, które wchodzą w ściany mające odpowiednie wyżłobienie i przy otwieraniu podnoszą się ku górze (ob. Klapa). Postać zewnętrzną P. ssącej przedstawia fig. 2. Pierwszy wynalazek P. zawdzięczamy podobno Ktezybjuszowi (120 przed Chr.). Ponieważ ciśnienie atmosferyczne może równoważyć tylko słup wody, wysoki na 10 metrów czyli 32 stopy (ob. Atmosfera), tłok nie powinien się oddalać od poziomu wody więcej niż na 10 metrów, a z powodu nieuniknionych niedokładności budowy, na 6 m. tylko. Gdy w 1643 bezskutecznie urządzono we Florencji wyższą P., powiodło to Torricellego do odkrycia zasady ciśnienia powietrza, podczas gdy poprzednio uważano wznoszenie się wody w rurze ssącej za skutek obawy czczości (horror vacui), t. j. wstrętu natury do próżnej przestrzeni.—W P. *tłoczącej* (fig. 3) walec zanurzony jest bezpośrednio w wodzie, brak zatem rury ssącej; tłok nie jest tu przedziurawiony i nie zawiera klapy, ale ponad klapą, zamykającą od dołu walec, uchodzi w bok rura służąca do wznoszenia się wody w górę, zaopatrzona u góry rurą wypływu. W skutek podnoszenia tłoka ma i tu miejsce rozrzedzenie powietrza w walcu i podnoszenie się wody. Przy obniżaniu się tłoka, przyczem się klapa dolna zamyka, otwiera się klapa zamykająca rurę boczną, w którą wpływa najpierw powietrze, a



Fig. 1. Pompa ssąca w przecięciu.


Fig. 2. Pompa ssąca.


Fig. 3. Pompa tłocząca.

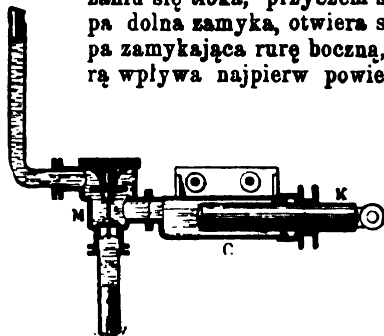


Fig. 4. Pompa tłocząca.

następnie woda. Jeżeli woda ma się w rurze bocznej wysoko podnosić, to może to następować w skutek ciśnienia tłoka. Inne urządzenie przedstawia **P.** tłocząca, używana do zasilania kotłów parowych; tłok pełny K (fig. 4) posuwa się w walcu C, zamkniętym klapą M. Pospolicie używa się połączenia **P.** ssącej z tłoczącą, czyli **P.** *ssąco-tłoczącej* (fig. 5), która tem się różni od **P.** ssącej, że tłok jest pełny i wodę wessaną przez rurę R wtłacza przez ciśnienie w rurę boczną S. Ważnem zastosowaniem

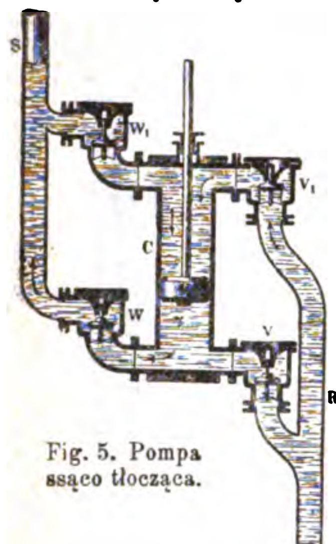


Fig. 5. Pompa ssąco tłocząca.



Fig. 6. Pompa odśrodkowa.

P. są sikawki (ob.).—Jest zresztą znaczna jeszcze liczba innych urządzeń **P.**, nadających się do różnych celów. Najważniejszą z różnych tych konstrukcji jest **P.** *odśrodkowa* (fig. 6), która, jak **P.** ssąco-tłocząca, posiada rurę ssącą i boczną do wznoszenia się wody; walec z tłokiem zastąpiony jest osadą, w której szybko się obraca koło *b*, zaopatrzone łopatkami czyli szuflami *a*; woda przybywająca przez rurę ssącą dostaje się na szufle, gdzie przechodzi w ruch obrotowy i w skutek siły odśrodkowej zostaje wepchniętą do rury bocznej. Ponieważ **P.** ta nie posiada klapek, nadaje się przeto do wody nieczystej; najlepsze urządzenie jest Appolda. Inną konstrukcję przedstawia **P.** Carreta i Marschalla, zwana **P.** *różniczkową*, **P.** Farcota, kalifornijska, Noela, dogodna do ściągania płynów w beczki i in. Schiettinger urządził **P.**, przypominającą walec machiny parowej; woda dostaje się w niej naprzemian nad i pod tłok, który ją wtłacza do bocznej rury; **P.** te mogą być połączone z przyrządem do rozdrabniania ciał stałych, zawartych w cieczy, i w tym stanie dobrze się nadają do oczyszczania dołów, wychodków

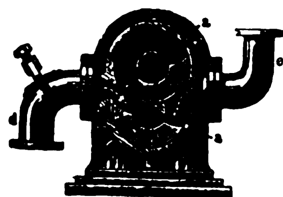


Fig. 7. Pompa rotacyjna.

i t. p. Odrębny typ **P.** przedstawiają **P.** *rotacyjne* (fig. 7), których tłok wykonywa zarazem czynności klapy; tłok ruchomy *cc* obraca się między ścianą kamery *a* i częścią nieruchomą *b*; przepływ wody wskazują strzałki kropkowane. Do poruszania **P.** wielkich, jak w kopalniach, a zwłaszcza przy wodociągach miejskich, służą motory paro-

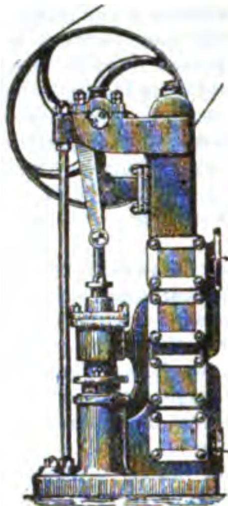


Fig. 8. Pompa transmisyjna.



Fig. 9. Pompa parowa ścienna.

we, przyczem działanie motoru przenosi się na pompę za pośrednictwem pasa bez końca (**P.** *transmisyjne*, fig. 8), bądź też **P.** wprawiana jest w ruch przez oddzielną machinę parową; małą taką **P.** *parową*, która może być przytwierdzona do ściany (**P.** *parowa ścienna)*, przedstawia fig. 9. Do kanali-

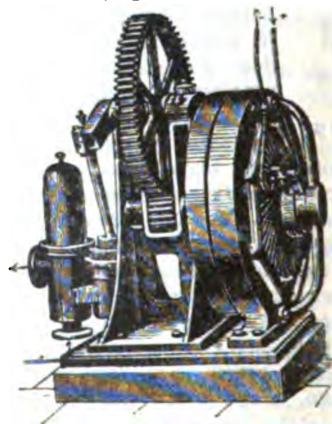


Fig. 10. Pompa z motorem elektrycznym.

zacji i wodociągów służą **P.** olbrzymie, złożone z kilku pomp oddzielnych. W ostatnich czasach zastosowano też korzystnie motory elektryczne. Ruch machiny dynamoelektrycznej (fig. 10) przenosi się za pośrednictwem koła zębatego na korb

która wprawia w ruch tłok pompy. Innemi przyrządami służącemi do podnoszenia wody są: *hydrauliczny baran* (ob.), *śruba Archimedesa* (ob.), *paternoster*, **P.** *łańcuchowa* czyli *norja* (ob.). Ulepszoną **P.** łańcuchową podał Murray 1873; zamiast wiader są tu tylko na łańcuchu łopatki, wchodzące jedna za drugą w rurę i unoszące z sobą wodę. W niektórych razach, jak w injektorach (ob. Kocieł parowy), znajduje zastosowanie zasada aspiratorów (ob.). Do usuwania powietrza z zamkniętej przestrzeni służą *powietrzne pompy* (ob.). Por. Kucharzewski i Kluger „Wykład hydrauliki wraz z teorją machin wodnych" (Paryż, 1879); Jeep „Der Bau der Pumpen und Spritzen" (1890); Poillon „Traité des pompes" (2 t., 1883—87); Hartmann „Die Pumpen" (1889).

Pomrażanie, szlachta zagonowa, mieszkająca w zaściankach nad rzeką Mrogą na Starem Mazowszu, słynęła z bijatyk pomiędzy sobą w XVI w. i łupieży, jakich się na gościńcach zbrojnie dopuszczała.

Pomrównica, ob. Amfioksus.

Pomruk. Jeżeli przyłożymy ucho do klatki piersiowej człowieka niezdrowego i każemy mu liczyć lub mówić, wtedy słyszymy tylko niewyraźne brzęczenie, zwane w djagnostyce *pomrukiem*. Jeżeli w jamie opłucnej, między płucem a klatką piersiową zbierze się płyn lub powietrze, **P.** albo słabnie, albo też zupełnie znika. Wzmocnienie **P.**, czyli *bronchofonja*, bywa w stanach chorobowych na nacieczeniu płuc polegających; bronchofonja połączona z dźwiękiem metalicznym, *pektorilokwja* spotyka się w obrębie jam płucnych. Jeszcze jedną odmianą **P.** jest *ajgofonja (bek kozi)*, wibracja głosu o charakterze beczącym; spotyka się w niektórych przypadkach płynu w jamie opłucnej.

Pomurnik *(Tichodroma)*, rodzaj ptaków wróblowatych, oddzielony od pełzaczów. Jedyny jego gatunek, *T. muraria*, popielaty z czarną gardzielą i wielką przestrzenią na skrzydłach karminowoczerwoną, żyje na skałach wysokich gór europejskich i azjatyckich; czepia się, szukając pożywienia, po pionowych ścianach skał, a gnieździ się w najniedostępniejszych szczelinach. W Tatrach spotykają go w niewielkiej liczbie.

Pomurnik *(Parietaria)*, rodzaj roślin z rodziny pokrzywowatych, zioła podobne do pokrzywy, posiadające kwiaty obupłciowe, oraz oddzielne kwiaty pręcikowe i słupkowe; owoc jest niełupką. **P.** *lekarski* (**P.** *officinalis)*, w Europie płd., ma kwiaty zebrane w drobne główki. Pręciki za dotknięciem wyprostowują się, a pylniki rozrzucają gwałtownie pyłek. Liście były niegdyś używane w medycynie.

Ponary, *Ponarskie góry* (ob. Wilno).

Ponce, miasto na hiszpańskiej wyspie Puerto-Rico, posiada obszerne plantacje trzciny cukrowej oraz kawy i liczy 43,000 miesz.

Ponce de Leon Fray Ludwik, jeden z najsłynniejszych liryków hiszpańskich, * 1527 prawdopodobnie w Granadzie, † 1591 r. w Madrigal. Wstąpiwszy do zakonu augustjanów, był profesorem teologji w Salamance. Sławą swej uczoności ściągnął na się nienawiść innych i oskarżony o niewiarę 5 lat przecierpiał w więzieniach inkwizycji. Oczyściwszy się nareszcie z zarzutów, odzyskał wolność i otrzymał oprócz dawnych godności jeszcze godność prowincjała swego zakonu. Poezje jego wydał po raz pierwszy Quevedo (Madryt, 1631); najlepsza wszakże ich edycja wraz z innemi jego dziełami wyszła w 6 tomach (Madryt, 1804—1816). Poezje **P.**, tak oryginalne, jak i tłómaczone, odznaczają się czarującą harmonją wersyfikacji i poprawnością języka. Jego proza jest także wzorowa. Por. Gonzalez de Tejede „Vida de Fray Luis de Leon" (Madryt, 1863); Reusch „Luis de Leon und die spanische Inquisition" (Bonn, 1873).

Ponceau, barwnik azowy, używany w Niemczech do farbowania mięsa w kiełbasach, wraz z karminem i fuksyną lub z safraniną.

Ponceau, Piotr Stefan *du*, pisarz północno-amerykański, * 1760 w Saint-Martin, † 1844 roku w Filadelfji. Odebrawszy początkowe wykształcenie w Bressuir, udał się do Paryża, gdzie przez czas niejaki był sekretarzem barona Steubena; następnie wziął się do studjów prawnych i od 1785 był adwokatem w Pensylwanji. Zajmował się pilnie studjami językowemi, zwłaszcza zaś porównywaniem narzeczy amerykańskich. Założył także w Filadelfji akademję prawną. Z dzieł jego najważniejsze: „English phonology" (1814); „On the language, manners and customs of the Berbers of Africa" (1824); „A grammar of the language of the Lenni Lenape or Delaware Indians" (1827; przekład niemiecki Zeisbergera); „Brief view of the constitution of the United States" (1834; przekład francuski 1837); „Mémoire sur le système grammatical des langues de quelques nations indiennes de l'Amérique du Nord" (Paryż, 1838); „Dissertation on the nature and character of the chinese system of writing" (1838).

Poncelet Jan Wiktor, inżynier i matematyk, * 1788 r. w Metz, † 1867, po ukończeniu 1812 r. szkoły politechnicznej udał się na wyprawę moskiewską. Pod Krasnem dostał się do niewoli, w ciągu której (1813—1814), wszelkich środków naukowych pozbawiony, stworzył podstawy geometrji wykreślnej, które następnie ogłosił p. t. „Application d'Analyse et de Géometrie" (Paryż, 1862). Powróciwszy z mocno nadwerężonem zdrowiem do Francji, został profesorem mechaniki w szkole artylerji w Metz i sprawował te obowiązki lat 15. Za pracę o kołach hydraulicznych otrzymał nagrodę Montyona, a w 1834 r. został członkiem w akademji nauk. Następnie był profesorem w kolegjum francuskiem, dowódcą szkoły politechnicznej, prezesem komisji francuskiej na

wystawie londyńskiej. Z innych jego dzieł wymienimy: „Sur les centres des moyennes harmoniques“ (1824); „Sur la théorie générale des polaires reciproques“ (1824); „Cours de mécanique industrielle“ (1826); „Traité de mecanique appliquée aux machines“ (3 wyd., 3 t., 1874—76). Por. Bertrand „Eloge historique de Poncelet“ (1879).

Ponceleta koło, ob. Koła wodne.

Poncet de la Rivière Marjusz, biskup Troyes, kapelan króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego; miał mowę pogrzebową 18 maja 1747 r. w Paryżu po małżonce Stanisława, którą wydał z innemi kazaniami żałobnemi w Paryżu 1760 r. Słynął w swym czasie jako znakomity kaznodzieja.

Poncet de Sandon Wacław, pisarz polski, * w Nowogródku, † w młodym wieku 1877 w Grodzieńskiem, studjował filologję w Charkowie, następnie był nauczycielem. Powieści jego „Strach ma wielkie oczy“ i „Historja o kapitalnem głupstwie kandydata filozofji,“ drukowane w *Tygodniku Illustrowanym*, zwróciły na niego uwagę. Liczne prace pozostały w rękopismach.

Pontécoulant Filip Doulcet, hrabia de, astronom francuski, * 1795, † 1874; służył w artylerji w stopniu pułkownika do 1849, do 1848 był parem. Głównem dziełem jego jest „Théorie analytique du système du monde“ (2 t., 2 wyd., 1856).

Ponchielli Hamilkar, kompozytor włoski, * 1834 w Paderno Fasolare pod Cremoną, kształcił się w konserwatorjum medjolańskiem. Ogłosił: „I promessi sposi“ (Cremona, 1856); „La Savojarda“ (1861, powtórzona w 1877, p. t. „Lina“); „Roderico“ (1864); „La stella del monte“ (1867); „Le due gemelle“ (1873, balet); „Clarina“ (1873, balet); „Il parlatore eterno“ (1873); „I Lituani“ (1874); „Gioconda“ (1876 najpopularniejsze jego dzieło); „Il figliuol prodigo“ (1880); „Marion Delorme“ (1885). W 1881 został dyrektorem kapeli katedralnej w Bergamo, † 1886 w Medjolanie.

Poncho (wym. *ponczo)*, ubiór Indjan Ameryki płd., rodzaj płaszcza, składa się z czworokątnej sztuki tkaniny, z otworem wpośrodku, przez który przesuwa się głowę.

Poncjan (św.), papież, rodem Rzymianin, zasiadał przez lat 5 na tronie papieskim po Urbanie. Podług podania był wraz z prezbiterem Hipolitem wygnany na Sardynję i tamże zabity kijami. Papież Fabjan sprowadził jego zwłoki do Rzymu i pogrzebał je na cmentarzu Kaliksta. Kościół obchodzi jego pamiątkę 19 listopada.

Poncz, napój, wyrabiany z wody gorącej, cukru, cytryny, araku, lub w miejsce wody z wina francuskiego.—*Poncz rzymski* stanowią lody nasycone arakiem.

Ponczun Maciej, z włoska zwany *Ponzone*, słynny malarz południowo-słowiański, * między 1580 a 1590 w Splecie lub okolicach, † koło 1664 w Wenecji. Krewny arcybiskupa splickiego Marka Antonina Gospodneticza *(de Dominis)*, wysłany był przez niego do Wenecji, gdzie wykształcił się w malarstwie w szkole słynnego wówczas Santa Perandy. Następnie założył własną szkołę w Wenecji, w której wykształciło się wielu jego spółrodaków oraz Włochów. Większa część licznych jego utworów znajduje się w Wenecji; najważniejsze z nich są: „Cesarz Konstantyn niosący znaleziony krzyż;“ „Uwieńczenie dwu dziewic przez aniołów;“ „Zwiastowanie N. M. P.;“ „Św. Jerzy;“ „Św. Jan Ewangelista, piszący Apokalipsę;“ „Chrystus na krzyżu“ (wszystkie w Wenecji); „Św. Wawrzyniec;“ „Św. Józef“ i „Bogarodzica“ (w Padwie); „Ecce homo;“ „Św. Franciszek z Asyżu ze św. Hieronimem i N. M. P.;“ „Św. Antoni (w Szybeniku) i wiele innych.

Pond Enoch, pisarz religijny amerykański, * 1791 w Wrenthan w Massachusetts. Po ukończeniu studjów teologicznych, został 1815 pastorem; od 1828 był redaktorem miesięcznika *Spirit of the pilgrims*, w którym gorliwie bronił ortodoksyjnego kongregacjonalizmu. 1831 r. powołany został na profesora teologji do Bangor i godność tę spełniał do 1856. Wydał: „Memoir of president Davis;“ „Memoir of Susanna Anthony“ (1827); „Memoir of count Zinzendorf“ (1839); „Memoir of John Wickliffe“ (1841); „The morning of the reformation“ (1842); „No fellowship with romanism“ (1843); „Mather family;“ „The young pastor's guide“ (1844); „The world's salvation“ (1845); „Pope and pagan;“ „Review of Swedenborgianism“ (nowe wydanie, 1861); „Plato“ (1846); „Life of increase Mather and sir William Phipps“ (1848) i wiele innych.

Pondichéry, *Pondicherry*, stolica francuskich posiadłości w Indjach wschodnich i okręgu tegoż nazwiska (250 klm kw. z ludnością 173,000), leży na wybrzeżu Koromandel, przy ujściu rzeki Gingo do zatoki Bengalskiej. **P.** jest rezydencją gubernatora francuskiego, ma 40,000 miesz., wygodny port, i stanowi środkowy punkt handlu francuskiego w Indjach wschodnich. Pondichéry, odstąpione Francji przez króla Bendżapuru w 1672, było kilkakrotnie potem przez Anglików zajmowane, ale pokojem paryskim 1814 zostało ostatecznie Francji powrócone.

Pondoland, okręg w ziemi Kapskiej, pozostający pod protektoratem angielskim, pomiędzy Tembuland, Natalem i oceanem Indyjskim, obejmuje 9,324 klm. kw. (169 mil kw.) i liczy 150,000 m. W 1884 przyłączony został do posiadłości angielskich; główne miasto Palmerstone.

Ponętowski Jan, polityk, rodem z ziemi Łęczyckiej, żyjący w XIV w., opat gradowski w Morawji, wydał następne dzieła wierszem i prozą: „Sejm walny koronny lubelski 1569 r., wierszem opisany;“ „Komentarz krótki rzeczypospolitych sejmowych, pamięci godnych, 1569 uczyniony“ (przedrukowany w *Bibljotece polskiej*, 1858); „Interregnum, to jest królestwo bez króla, jako u nas teraz w Polsce lata Bożego 1572;“ „Deliberacja

-o spółki i związki korony polskiej z pany chrześcijańskimi przeciwko Turkom" (1595), również przedrukowane (w *Bibljotece polskiej*, 1858).

Ponętowski Jakób, z tej samej rodziny, żyjący za panowania Zygmunta Augusta, mąż nieposledniej nauki i wymowy, ale burzliwy i do niezgód pochopny; był kasztelanem brzesko-kujawskim, i na zjeździe elekcyjnym po Zygmuncie Auguście, popierał wniosek Zamojskiego, ażeby szlachta gromadnie króla obierała, a po ucieczce Henryka Walezjusza domagał się Rzeczypospolitej bez króla.

Ponfick Emil, lekarz, * 1844 we Frankfurcie nad Menem, kształcił się w Tubindze i Heidelbergu, został 1868 asystentem Virchowa w instytucie patologicznym w Berlinie, 1873 profesorem anatomji patologicznej w Rostocku, 1876 w Getyndze, 1878 w Wrocławiu. Wykazał znaczenie rdzenia kręgowego dla tworzenia się krwi, zbadał objawy leukemji, transfuzję krwi, aktynomikozę, stłuszczenie serca, drogi rozprzestrzeniania się tuberkulozy i in.

Pongamia *(Bobin)*, rodzaj roślin z rodziny strąkowatych, obejmuje drzewa w Indjach wschodnich, z liśćmi nieparzysto-pierzastemi i strąkami płaskiemi, dziobkowatemi. **P.** *glabra (Dalbergia arborea, Robinia mitis)* jest drzewem dochodzącem 15—20 m., o liściach wonnych i kwiatach białych lub różowych. Miękkie drewno używa się na opał, liście do kąpieli przeciw podagrze, olej nasion do palenia.

Pongo, ob. Orangutan.

Poniatowscy, h. Ciołek, znany dobrze w dziejach polskich ród szlachecki, do większego w Rzeczypospolitej znaczenia doszedł dopiero na początku XVIII w. Początek swój wyprowadzili od rodu włoskiego Torellich. Znakomitszymi onego przedstawicielami są:

Poniatowski Stanisław, kasztelan krakowski, syn Franciszka, * 1676 (podług Rulhière'a, syn naturalny jednego z Sapiehów), † 1762 w Rykach. Za młodu służył w wojsku austrjackiem pod dowództwem księcia Eugenjusza przeciwko Turkom i niejednokrotnie odznaczył się w boju. Wróciwszy do kraju, po wybuchu wojny północnej i wkroczeniu Szwedów do Polski, stanął po stronie Karola XII, przyjął służbę w wojsku szwedzkiem, zjednał sobie zaufanie króla i został jego adjutantem. Po złożeniu z tronu Augusta i obiorze Stanisława Leszczyńskiego, występował jako gorliwy stronnik tego ostatniego, skutkiem czego August II, wróciwszy na tron polski (1709), skonfiskował mu wszystkie dobra. W bitwie półtawskiej walczył dzielnie i on to przyłożył się głównie do ocalenia życia Karolowi XII, z którym razem po przegranej udał się do Turcji, a oddany mu duszą i ciałem ważną odgrywał rolę w obozie szwedkim w Benderze. Człowiek niepospolitej odwagi i zręczności, wysłany przez Karola XII do Konstantynopola, intrygami swemi potrafił obalić dwu wezyrów Alego i Nuumana Kiuprilego, przyjaznych Rosji, i przyczynił się niemało do tego, że sułtan wypowiedział Rosji wojnę. Dochowując stale przyjaźni i wierności Karolowi XII, dopiero po jego śmierci uznał Augusta II (1719), wrócił do kraju, a przy protekcji królowej szwedzkiej Ulryki Eleonory i Stanisława Leszczyńskiego, odzyskawszy stracone dobra, zjednał sobie wielkie łaski Augusta II, który uczynił go naprzód podczaszym litewskim, podskarbim wiel. lit., generał-lejtenantem piechoty, dowódcą gwardji koronnej, regimentarzem generalnym (1728—1733) i wojewodą mazowieckim r. 1731. Po śmierci Augusta II, gdy się na nowo rozbudził ruch za Leszczyńskim, stanął **P.** po stronie tego ostatniego, towarzyszył mu do Gdańska, ale po niepomyślnem zakończeniu się całej sprawy złożył w Oliwie hołd Augustowi III, gorącym odtąd był jego partyzantem i wielkie posiadał u niego zaufanie; spokrewniony z Czartoryskimi (przez drugą swą żonę Konstancję z Czartoryskich), był jednym z głównych członków *Familji* (ob.). W r. 1752 otrzymał kasztelanję krakowską. Jemu powszechnie przypisują dzieło: „Rémarques d'un Seigneur polonais sur l'histoire de Charles XII, roi de Suède, par Monsieur de Voltaire" (Haga, 1741, 2 wyd., Amsterdam, 1741). **P.** z Konstancji miał 3 córki (z tych Izabela była żoną I. Kl. Branickiego het. w. kor.) i 6 synów.

Poniatowski Stanisław, syn poprzedniego, wybrany królem polskim, ob. Stanisław August.

Poniatowski Kazimierz, brat poprzedniego, najstarszy syn kasztelana krakowskiego, * 1721. Wielki rozgłos swego czasu miała w Polsce jego awantura z Adamem Tarłą (ob.). W skutek sprawy honorowej nastąpił między nimi pojedynek. **P.**, zuch niewielki, gdy Tarło pod nim konia zabił, ze strachu prosił pardonu i pojednał się ze swym przeciwnikiem, za co przez dumną matkę został ukarany policzkiem i do ponownego przynaglony pojedynku. Spotkanie miało miejsce w Marymoncie 16 marca 1744 r. wobec zbrojnych tłumów ze stronnictwa Czartoryskich. Tarło zginął, ale, jak utrzymywano, nie z ręki **P.**, tylko od pchnięcia szpady majora saskiego Korffa, umyślnie w tym celu podstawionego. Śmierć Tarły oburzyła szlachtę małopolską, i mówiono nawet o wojnie domowej z tego powodu. Również bojaźliwym okazał się **P.** na trybunale piotrkowskim 1749 r., gdzie obrany przez swych stronników marszałkiem, uciekł ze strachu, gdy przeciwna mu szlachta porwała się do szabel. Zresztą niczem się **P.** nie zasłużył. Po wstąpieniu na tron brata, wyniesiony do godności książęcej, † 1800 r.

Poniatowski Stanisław, syn poprzedniego, podskarbi wiel. lit., * 1755. Za panowania stryja swego, został starostą podolskim, podskarbim w. litewskim i generałem armji koronnej. W r. 1780 był marszałkiem izby poselskiej. Dla niego to starał się bezskutecznie Stanisław August u cesa-

rzowej Katarzyny o następstwo tronu po swej śmierci. Po upadku kraju otrzymał od rządu rosyjskiego tytuł rzeczywistego radcy stanu. Od 1804 r. mieszkał w Wiedniu, a następnie w Rzymie, gdzie na Via-Flaminia posiadał wielką willę z galerją dzieł starożytnej sztuki rzeźbiarskiej. W r. 1826 sprzedał ją Anglikowi Sykes i † 1833 we Florencji.

Poniatowski Józef, książę, syn poprzedniego, kompozytor muzyczny, * 1816 w Rzymie, † 1873 w Londynie. Kształcił się we Florencji i od wczesnej już młodości poświęcał się sztukom pięknym, a mianowicie muzyce i śpiewowi. Jako ochotnik brał udział w wyprawach francuskich do Algieru i został dowódcą szwadronu strzelców afrykańskich. W 1848 naturalizowany w Toskanji i wyniesiony przez w. księcia Leopolda II do godności księcia Monte-Rotondo, dwukrotnie był wybierany członkiem izby deputowanych we Florencji. Od grudnia 1849 był posłem toskańskim w Brukseli, a zarazem 1850—53 i posłem w Londynie. W r. 1854 osiadł w Paryżu, otrzymał od Napoleona III godność senatora i kilkakrotnie jeździł w misjach dyplomatycznych. **P.** napisał cały szereg oper, z których wymieniamy: „Giovanni di Procida“ (1840 r., wystawiona z powodzeniem w Lucca); „Ruy-Blas,“ „Fiancée d'Abydos,“ „Esméralda,“ „Don Desiderio“ (1841, przedstawiona w Livorno, a 1867 wznowiona w teatrze opery włoskiej w Paryżu); „Contessina,“ „Pierre de Médicis“ (1859); „Au travers d'un mur“ (1861) i t. d.

Poniatowski Józef Stanisław, ks., syn poprzedniego, oficer armji francuskiej, został 1864 r. koniuszym Napoleona III.

Poniatowski Michał Jerzy, ostatni prymas rzeczypospolitej, czwarty syn Stanisława, kasztelana krakowskiego, a rodzony brat króla Stanisława Augusta, * 1736 r. Pobierał nauki u Teatynów w Warszawie. Wyświęcony na kapłana 1761, został kustoszem w Gnieźnie. Następnie bawił na dworze swego wuja księcia Michała Czartoryskiego, wielkiekanclerza litewskiego, a po wstąpieniu na tron brata, został przy nim, dopomagając mu radą. W r. 1764 został opatem czerwińskim, 1768 sekretarzem wielkim koronnym, a 1773 r. biskupem płockim. Na tem ostatniem stanowisku odznaczył się jako wzorowy, dbały o oświatę duchowieństwa i ludu swej djecezji. W r. 1776 został członkiem rady Nieustającej. Od r. 1773 był także koadjutorem biskupa krakowskiego, a gdy Sołtyk popadł w obłąkanie, objął zarząd djecezji krakowskiej. Wszedłszy po utworzeniu komisji edukacyjnej do jej składu, był jednym z najgorliwszych i najczynniejszych jej członków, a zostawszy po Massalskim jej prezesem, rozwinął działalność ogromną z wielką korzyścią dla kraju i wychowania publicznego. Jako jawny zwolennik polityki brata, mimo zasług położonych dla kraju, znalazł wielu nieprzyjaciół, potępiających politykę obu braci, mianowicie w stosunkach z państwami sąsiedniemi. Mianowany 1784 r. arcybiskupem prymasem, wywierał odtąd znaczny wpływ na rządy Rzeczypospolitej i króla, który mu we wszystkiem ustępował. Mimo dobrych chęci zdepopularyzowany w całym kraju, wyjechał 1789 za granicę. Wróciwszy do kraju w r. 1792, nie zmienił swoich przekonań i wzywany do rady, udzielał jej zawsze według dawnych zasad. Podczas powstania Kościuszkowskiego, znienawidzony powszechnie, gdy przejęto korespondencję jego z królem pruskim, zagrożony przez lud powieszeniem, umarł nagle (w nocy z 11 na 12 sierpnia 1794), czy też sam się otruł, i to trucizną, przysłaną wedle podania przez własnego brata, Stanisława Augusta. Oprócz mów mianych na sejmach, rozporządzeń i listów pasterskich, ważnem jest jego dzieło: „Rozporządzenia i pisma pasterskie do djecezji płockiej wydane“ (4 t., Warszawa, 1783—1786).


Ks. Poniatowski Michał.

Poniatowski Andrzej, brat poprzedniego, a syn Stanisława, kasztelana krakowskiego, został 1756 księciem rzeszy niemieckiej i † 1773 w Wiedniu, jako generał-feldcechmistrz.

Poniatowski Józef, książę, syn poprzedniego i hrabianki Teresy z Kińskich, * 1763 roku w Warszawie. Obrawszy sobie zawód wojskowy, gdy Austrja wypowiedziała wojnę Turcji, udał się do armji cesarskiej, gdzie przy dobywaniu miasta Sabacz ciężką otrzymał ranę. Wezwany przez stryja, króla Stanisława Augusta, do kraju, kiedy wojsko polskie na nowo organizowano, otrzymał stopień generała majora, a następnie generała lejtnanta i zajął się gorliwie urządzaniem armji. W r. 1789, w chwili zagrożenia granic Rzeczypospolitej zbrojną interwencją Rosji, objął **P.** dowództwo dywizji ukraińskiej pod Bracławiem nad Bohem. Po ogłoszeniu konstytucji 3 maja 1791 r., otrzymał główne dowództwo nad całem wojskiem, mającem strzedz brzegów Dniepru i Dniestru. Jedną dywizją dowodził pod nim Tadeusz Kościuszko (ob.). Kiedy w wybuchłej wojnie z Rosją król przystąpił do konfederacji targowickiej, książę Józef, po kilku krwawych bitwach (Zieleńce i Dubienka), widząc się opuszczonym od stryja, złożył dowództwo i usunął się za granicę. Za powstania Kościuszki walczył znowu pod jego rozkazami, a po upadku Rzeczypospolitej mieszkał jako człowiek prywatny w Warszawie przez lat 10, w pałacu zwanym „pod Blachą,“ przy zamku


Książę Poniatowski Józef.

królewskim. Po rozbiciu armji pruskiej przez Napoleona I, wkroczeniu Francuzów w granice Polski i opuszczeniu Warszawy przez Prusaków, objął **P.** dowództwo nad gwardją narodową, a następnie zajął się organizacją nowej armji polskiej. Z ustanowieniem Księstwa Warszawskiego, mianowany został ministrem wojny. Podczas wojny 1809 r., kiedy korpus austrjacki pod dowództwem arcyksięcia Ferdynanda wkroczył do Księstwa Warszawskiego, **P.** po krwawej bitwie pod Raszynem, jakkolwiek musiał ustąpić z Warszawy, jednakże później nieco, wsparty doświadczeniem generałów Dąbrowskiego i Sokolnickiego, zmusił nieprzyjaciela do opuszczenia granic Księstwa i zajął Kraków. W pamiętnej kampanji 1812 r., przedsięwziętej przez Napoleona przeciwko Rosji, dowodził piątym korpusem, składającym się z 3 dywizji pod generałami Zajączkiem, Dąbrowskim i Kniaziewiczem i z lekkiej kawalerji, dowodzonej przez generała Kamińskiego. Po nieszczęśliwym odwrocie wojsk francuskich, **P.**, stanąwszy na granicy Księstwa, zajął się utworzeniem nowej armji polskiej, którą w liczbie 13,000 przywiódł Napoleonowi pod Lützen. W r. 1813 bronił pasma gór Czeskich i walczył na lewym brzegu Elby. W ciągu pamiętnej w dziejach trzydniowej bitwy pod Lipskiem, która rozstrzygnęła losy Napoleona i Polaków, otrzymał godność marszałka Francji, z poleceniem bronienia odwrotu armji Napoleońskiej (19 października). Trudne to było dla marszałka zadanie. Korpus jego bowiem w trzydniowej walce stracił połowę żołnierzy. Mimo to jednak heroicznie bronił **P.** miasta z resztkami sił swoich, cofając się powoli za ustępującą armję francuską ku jedynemu mostowi na rzece Elsterze, który Francuzi przed jego nadejściem w ogólnym popłochu wysadzili w powietrze. Walcząc na każdym kroku z przemagającą siłą nastającego nań nieprzyjaciela, dwa razy ranny od kul karabinowych, nie chcąc się poddać, rzucił się w Elsterę, gdzie raz jeszcze trzeci zraniony, prawdziwie bohaterskie kończąc życie, utonął. Zwłoki jego, sprowadzone do kraju, spoczywają (od 1816) w Krakowie, w katedrze na Wawelu, obok prochów Jana Sobieskiego i Tadeusza Kościuszki. Miejsce zgonu jego upamiętniono później pomnikiem, który dotychczas jeszcze istnieje. — Życiorys jego skreślił Stan. K. Bogusławski p. t.: „Życie księcia Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojsk polskich, marszałka państwa Francuskiego" (1831).

Poniatowski Józef, naturalny syn poprzedniego, * 1809 r. W r. 1828 adoptowany przez hr. Tyszkiewiczową, siostrę swego ojca, naturalizował się we Francji, walczył 1831 w powstaniu polskiem, a następnie jako oficer francuski w Algierze, gdzie † 1855. Ożeniwszy się z Angielką, pozostawił syna (* 1844), który wszedł także do armji francuskiej.—Druga gałąź domu **P.**, posiada liczne dobra na Ukrainie, mianowicie w powiatach Kijowskim i Kaniowskim. Protoplastą tej gałęzi jest **Poniatowski** Ignacy, brat Stanisława, kasztelana krakowskiego, a stryj króla Stanisława Augusta, był generałem i żył lat 130. Miał dwu synów Jana i Józefa.

Poniatowski Józef, syn Ignacego, pułkownik wojsk polskich, * 1762 roku na Ukrainie. Od 14 r. życia służył lat 6 w wojsku pruskiem, a następnie w rosyjskiem. Po wyprawie oczakowskiej przeszedł do kawalerji polskiej, był adjutantem księcia Józefa Poniatowskiego, bił się pod Zieleńcami i Dubienką. W 1793 otrzymawszy uwolnienie ze służby, osiadł w majętności swojej na Ukrainie, gdzie † 1845 roku w Tahańczy. Jeden z pierwszych na Ukrainie rzucił się na drogę gospodarstwa rozumowanego i przemysłu. Kolonizował swe włości, zakładał fabryki, obchodził się z ludem łagodnie i zjednał sobie przez to miłość jego. Zostawił po sobie *Pamiętniki*, które dotychczas w rękopisie spoczywają. Synami jego byli: *Maurycy*, *Lambert* i *Cezary*. Boczna linja Poniatowskich pochodzi od Stanisława, podskarbiego wiel. litewskiego, synowca króla. Ów Stanisław po rozbiorze wyemigrował do Włoch. Przed śmiercią adoptował dwu swoich synów naturalnych, urodz. we Florencji, Karola i Józefa. Obaj ci książęta Poniatowscy zostali patrycjuszami Florencji pod nazwiskiem książąt di Monte Rotondo. Książę Józef był posłem wielkiego ks. Toskańskiego przy dworze francuskim i senatorem cesarstwa Francuskiego. Posiadał piękny głos tenorowy i był autorem wielu oper włoskich. W r. 1860 objął zarząd Opery włoskiej w Paryżu i tam wystawił swoją operę „Piotr Medicis." Ożenił się z hrabianką Perotti, † 1873 r. Brat jego ks. Karol, † 1887 r. bezdzietnie. Syn księcia Józefa nosi imię Stanisława Augusta i żyje do dziś dnia w Neuilly sur Seine (52, Avenue de Neuilly). Ożeniony jest z Ludwiką hrabianką Le Hon, liczy obecnie lat 66. Ks. Stanisław August ma córkę Katarzynę, która mieszka z rodzicami, oraz synów Karola i Andrzeja, którzy wyemigrowali do Ameryki i pożenili się z Amerykankami. Ks. Karol, ożeniony z panną Staples Ely Godard, mieszka w Meksyku. Ks. Andrzej, ożeniony z panną Sperry, mieszka w Burlingame w San-Francisco. Że tradycje rodzinne są przechowywane z pietyzmem dowodzi okoliczność, iż najstarszy sześcioletni synek ks. Andrzeja nosi imię Stanisława Augusta. Prócz niego są jeszcze dwie najmłodsze latorośle rodu Poniatowskich: książę Karol Kazimierz, oraz książę Marjan Andrzej.

Poniatowska Krystyna, córka Juljana, * 1620 w Leszczynce w Małej Polsce, od 1632 żona Daniela Vetler, Morawczyka, † 1644; kobieta uczona, pisała dzieła po łacinie, a szczególnie słynęła ze swych przepowiedni i objawień, które wszystkie podobno sprawdzić się miały. Przepowiednie te opisał J. Komenjusz w dziele „Lux in tenebris" (1665). Por. dramat B. Grabowskiego na tle jej życia osnuty.

Poniatowski Juljan, syn Jana z Dusznik, przeszedłszy z wyznania katolickiego na ewangelickie, był pastorem w Leszczynie (w Małej Polsce), gdzie prześladowany, schronił się do Prus, bawił u Fabjana Czernego, starosty szumskiego, był potem rektorem szkoły braci czeskich i kaznodzieją czeskim w Bolesławiu, † 1628, jako bibljotekarz barona Karola de Zerotin. Z wielu pism jego teologicznych, ważniejsze są: „Doctrina de vera et reali praesentia Christi“ (Hannoviae, 1620); „Positiones philosophicae de triplici prudentia, ethica, economica et politica“ (Jarosław, 1524).

Poniec, po niem. *Punitz*, miasto w W. Ks. Poznańskiem, pow. Krobskim, przy granicy śląskiej i trakcie z Krobi do Leszna, liczy około 2,000 miesz. i posiada piękny kościół katolicki. Niegdyś gniazdo rodzinne familji wielkopolskiej Servieckich, herbu Ostoja, stanowi dzisiaj własność Mycielskich. Od 1571—1606 mieli tu zbór bracia czescy. Pod P. otrzymał 1706 Karol XII zwycięstwo nad wojskiem saskiem, dowodzonem przez Schulenburga.

Poniedziałek, pierwszy dzień w tygodniu, u narodów romańskich i germańskich poświęcony księżycowi (łac. *luna)*, skąd i jego nazwa łacińska *dies lunae* (włoskie *Lunedi* i francuskie *Lundi)*, anglosaksońskie *Monandaeg*, dolno-niem. *Maandag*, niem. *Montag* i t. d. (od staro-niem. *Man*, *Mane*, księżyc). W języku kościelnym dzień ten nazywa się *secunda feria*.

Poniemoń, osada w gub. Suwalskiej, pow. Marjampolskim, nad rz. Niemnem położona. Niegdyś był tu zamek krzyżacki, którego obecnie żadnego śladu nie ma. Pośród wyniosłości nadniemeńskich, w stronie zachodniej od P., niedaleko ujścia rzeki Jesi do Niemna, leży odosobniona góra, zwana *Napoleońską*, z której ówczesny cesarz Francuzów w miesiącu czerwcu 1812 przypatrywał się przeprawie wojsk swoich przez Niemen.

Poniewież, miasto powiatowe gub. Kowieńskiej, między rz. Niewiażą a wpadającą do niej strugą Zugeną położone, liczy 13,044 miesz. (1897); kościoły: prawosławny, katolicki i ewangelicki, oraz klasztor prawosławny męski. Stary P., inaczej *Starem miastem* zwany, na prawym brzegu Niewiaży leżący, dziś wioska z 20 chałup złożona, był pierwiastkowo osadą i miejscem sądów powiatowych, miał swój kościół parafjalny. Przy końcu XVI wieku, o wiorstę od niej, na lewym brzegu Niewiaży, zaczęła się dopiero wznosić nowa osada, która z czasem urosła w dzisiejsze miasto P. W drugiej połowie XVIII wieku Krzysztof Dąbski, starosta bernatowski, fundował w nowem mieście Pijarów i hojnie ich uposażył, z obowiązkiem otworzenia szkoły publicznej, która też pod nazwą podwydziałowej utrzymywaną tu była. Za miastem znajdują się dotąd liczne mogiły z czasów pogańskich. W r. 1704 zaszła pod P. utarczka pomiędzy wojskiem szwedzkiem, dowodzonem przez generała Lewenthaupta, a polskiem, pod dowództwem Wiśniowieckiego i Ogińskiego, podczas której zabrano ostatniemu z nich ważne papiery. — *Poniewieski powiat* ma na przestrzeni 5,449½ wiorst kw. 223,502 miesz. (1897).

Ponikwa, wielka wieś w Galicji, obwodzie Złoczowskim, o milę od Brodów, ze wspaniałym pałacem i pięknym ogrodem; ma także bogate łomy kamienne.

Ponińscy, herbu Łodzia, szlachecki ród polski, początkowo osiadły w Wielkopolsce, obecnie zaś posiadający liczne dobra w W. Ks. Poznańskiem, na Śląsku, Wołyniu (z tytułem hrabiów) i Galicji (z tytułem książąt). Przez zasługi wojenne niektórych członków doszli P. w końcu XVII wieku do większego w kraju znaczenia, a przez serdeczne stosunki z Jezuitami, oraz szczęśliwe małżeństwa z wyższą szlachtą, utorowali sobie w końcu drogę do najwyższych godności. Znakomitszymi tego rodu członkami są: **Poniński** Hieronim, kasztelan gnieźnieński, † 1702.—**Poniński** Szczepan, uczony Jezuita, znakomity swego czasu kaznodzieja, był rektorem kolegjów łuckiego, lwowskiego i poznańskiego, † 1723 w Poznaniu. Wydał wiele dzieł treści religijnej w językach: łacińskim i polskim.— **Poniński** Franciszek, młodszy brat poprzedzającego, również Jezuita i głośny kaznodzieja, profesor teologji, potem rektor nowicjatu krakowskiego, † 1714 w Krakowie. Wydał kilka kazań i mów pogrzebowych. — **Poniński** Adam, ze stolnika poznańskiego, został 1720 kasztelanem nakielskim, 1721 przemęckim, 1722 gnieźnieńskim, a 1729 poznańskim. Początkowo stał po stronie Stanisława Leszczyńskiego i gorliwie popierał jego sprawę. Następnie czynny brał udział w konfederacji tarnogrodzkiej i układach lubelskich 1716, a po zawarciu ugody warszawskiej (30 stycznia 1717) pojednał się z Augustem II tak samo jak i inni konfederaci, † 1732.— **Poniński** Franciszek, starosta kopanicki, również jak poprzedni trzymał stronę Stanisława Leszczyńskiego, brał czynny udział w konfederacji tarnogrodzkiej, układach lubelskich i warszawskich. Pojednawszy się z królem, jeździł z sejmu grodzieńskiego 1718 r. w poselstwie do Petersburga, z żądaniem ewakuacji Polski i Kurlandji, oraz nagrodzenia szkód, wyrządzonych Gdańskowi, ale misja jego była bezskuteczna. — **Poniński** Antoni, wierszopis łacińsko-polski. Gorliwy stronnik Sasów, był za Augusta II instygatorem koronnym. Po śmierci tego króla, jeden z głównych przywódców stronnictwa saskiego, obrany został w Kamieniu pod Pragą marszałkiem konfederacji, która przy pomocy wojsk rosyjskich okrzyknęła królem Augusta III; marszałkował także na sejmie koronacyjnym. W nagrodę swych zasług otrzymał starostwo piotrkowskie, został 1735 referendarzem koronnym, a 1738 wojewodą poznańskim; † 1744. Ważniejsze jego prace są: „Opera heroica“ (Warszawa, 1739); „Sarmatides“ (tamże, 1741); „Roślina powszechnej szczęśliwości“ (Warszawa, 1727); „Fortuna na Lechiam hospes,“ wiersz na przyjazd królewicza do Warszawy (tamże, 1726)

i t. d. Pisał też i wiersze polskie; niektóre jego mowy umieszczone w „Swadach" łacińskiej i polskiej Danejkowicza.—**Poniński** Józef, syn poprz., dyplomata, podskarbi królewski, za Augusta III posłował do cesarzowej rosyjskiej Anny, a po śmierci tego króla do Hiszpanji, Portugalji, Anglji, Sardynji i Holandji, † 1770. Zostawił po sobie wiele dzieł historycznych w rękopisie; drukiem są ogłoszone dwie jego mowy.— **Poniński** Adam, za Stanisława Augusta podskarbi wielki koronny, syn Macieja starosty wschowskiego, a synowiec Antoniego wojewody poznańskiego, jeden z największych awanturników i szalbierzów swojego czasu. Naprzód starosta babimostski, potem kuchmistrz wielki koronny 1762—1773; w r. 1778 posłował na sejm z województwa Kaliskiego. Należał do wszelkich intryg konfederackich za Stanisława Augusta razem z prymasem Podoskim. Starostw miał kilkadziesiąt, które prędko przez ręce przepuszczał; handlował groszem publicznym i tym sposobem strwonił miljony na życie rozpustne i bezecne. Chciał stanąć na czele rekonfederacji, która się miała zawiązać przy boku króla przeciw Barzanom, ale zamiar ten do skutku nie doszedł; człowiek ruchliwy, ambitny, chciwy władzy i pieniędzy, a w środkach nie przebierający, przemocą narzuciwszy się w Litwie na posła do sejmu 1773, podał myśl skonfederowania tego sejmu, przeprowadził ją za pomocą gwałtów i bezprawi, został (w kwietniu 1773) marszałkiem koronnym konfederacji i 1773—1775 sprawował nad krajem dyktaturę w całem tego słowa znaczeniu. Po zalimitowaniu sejmu wedle jego projektu, utworzono (w maju 1773) delegację prawodawczą do układu z dworami sąsiedniemi w rzeczy pierwszego podziału i do przeprowadzenia reformy rządu. **P.** był głową tej delegacji i kierownikiem jej działań. Po zniesieniu zakonu Jezuitów, był członkiem komisji rozdawniczej i obłowił się znakomicie z dóbr pojezuickich, przeznaczonych na cele edukacyjne. Przez cały ciąg delegacji trzymał w swych ręku wyjątkową władzę sądowniczą i zebrał ze swego sposobu wymiaru sprawiedliwości 180,000 dukatów. Otrzymał także tytuł książęcy i urząd podskarbiego koronnego, który aż do 1790 r. sprawował, ale nie wszedł do ustanowionej na tymże sejmie oligarchicznej Rady Nieustającej. Nabroiwszy wiele, pociągnięty został 1789 r. do sądu na domaganie się własnych niegdyś stronników i przyjaciół (Suchodolski za podnietą Branickiego). Uwięziony, chciał się ratować ucieczką, ale schwytany pod Toruniem, osadzony w ściślejszem więzieniu, wyrokiem sejmowym z dnia 23 sierpnia 1790 r. odsądzony został od czci i pozbawiony wszelkich tytułów i dostojeństw. Rehabilitowany przez konfederację targowicką, wrócił do kraju, a po stracie miljonowych dochodów, żył tylko z łaski swej siostry, księżny kurlandzkiej, i † w Warszawie na przedmieściu 1798, w domu dawnego sługi swojego, kryjąc się troskliwie przed wierzycielami. — **Poniński** Adam, syn poprz., generał, w wojnie Kościuszkowskiej 1794 r. dowodził oddzielnym korpusem. Nie wykonawszy należycie rozkazów Kościuszki, nie przybył we właściwej porze na pole bitwy pod Maciejowicami i stał się przez to sprawcą przegranej. Jakkolwiek nie zrobił tego rozmyślnie, mimo to jednak oskarżony o zdradę, pozbawiony został majątków, których nie odebrał i za następnych rządów, i umarł w nędzy. — **Poniński** Władysław, ze śląskiej linji hrabiowskiej, * 1823. Jako oficer kawalerji austrjackiej, walczył 1848—1849 w szeregach powstańców węgierskich, a następnie uciekł do Pjemontu i w armji włoskiej dosłużył się stopnia generał-majora. Głową linji książęcej jest *Kalikst Walenty Poniński* (* 1824), a hrabiowskiej *Edward Poniński* (* 1810), właściciel Wrześni, i przez pewien przeciąg czasu deputowany do sejmu berlińskiego.

Ponińska Helena z Górskich, * 1791, † 1834, pisała powieści historyczne po francusku, które drukowała w Paryżu, a potem sama tłómaczyła na polski. Z tych pomiędzy innemi są: „Vanda ou la superstition, roman historique" (2 t., Paryż, 1834), toż po polsku, Wrocław, t. r.

Ponińska Adelajda, hr., napisała: „Annunciata, die Lilie d'Himalaja und ihre Mission in deutschen Reiche, ein Weckruf zur Lösung der brennchristlich-sozialen Aufgaben" (2 t., Brema, 1878).

Ponocnik *(Nyctipithecus)*, rodzaj małp płaskonosych z rodziny *Pithecidae*, małpy z głową małą, okrągławą, wielkiemi oczyma sowiemi i z ogonem niechwytnym. Jedyny gatunek, *myrikina (N. trivirgatus)*, 35 cm. długi, w Nowej Granadzie, jest zwierzęciem nocnem, dni przepędza w wysłanych dziuplach drzew; skacze wybornie i poluje na drobne ptaki. Samiec i samica okazują tak wielkie przywiązanie, że jedno drugiego przeżyć długo nie może.



Ponocnik.

Ponowa, w języku łowieckim trop zwierząt poranny, na spadłym w nocy śniegu zostawiony.

Ponoż, sidło zastawione przez łowców około gniazd ptasich.

Pons Ludwik, astronom, * 1761 w Peyre, † 1831; był początkowo adjunktem w obserwatorjum w Marsylji, następnie dyrektorem obserwatorjum w Marlia pod Lukką, a od 1825 we Florencji. Odkrył w 1801—1827 r. 37 komet, a między niemi kometę Enckego.

Ponsard Franciszek, dramatyk francuski, * 1814 w Vienne, depart. Isère, † 1867. Ukończywszy studja prawne w Paryżu, osiadł jako adwokat w rodzinnem mieście i pisywał poezje do dzienników prowincjonalnych. Pod wpływem rosnącej reakcji przeciw dramatowi romantycznemu napisał pierwszą swą tragedję: „Lucrèce", która z nadzwyczajnem powodzeniem została przedstawiona w teatrze Odéon (1843). Treść prosta, antyczna, język zwięzły, jędrny i silny, charaktery wyraziste, pokrój ściśle metryczny oznaczyły opozycję przeciw W. Hugo i zwrot do manjery Corneille'a. Następne wszakże jego utwory, tragedje: „Agnès de Méranie" (1846); „Charlotte Corday" (1850) i „Ulysse", oraz jednoaktowa komedja „Horace et Lydie" mniejsze nierównie zrobiły wrażenie i niedługo utrzymały się na scenie. Najświetniejsze za to powodzenie miały 5-aktowe komedje: „L'honneur de l'argent" (1853), która otworzyła poecie podwoje akademji (1855), i „La bourse" (1856). Po zimnem przyjęciu przez publiczność i krytykę trylogji dramatycznej „Ce qui plait aux femmes" (1860) zamilkł **P.** na czas jakiś i dopiero 1866 r. wystąpił z dramatem historycznym „Le lion amoureux" (obraz z życia pierwszej rewolucji francuskiej), który zyskał entuzjastyczny poklask i w ciągu jednego roku (1866) sto razy z rzędu był przedstawiany. Ostatni dramat **P.** Galiléé" (po raz pierwszy przedstawiany w marcu 1867) mimo braku żywiołu dramatycznego był jednakże z powodu napaści klerykalistów i prześladowań policji najświetniejszym tryumfem poety. Zbiorowe wydanie dzieł jego wyszło 1876 (3 t., Paryż). **P.** nazywany pogardliwie przez krytyków francuskich naczelnikiem szkoły „zdrowego rozumu" („Ecole du bon sens") czyli szkoły nowo-klasycznej, nie stał bynajmniej na czele żadnej szkoły poetycznej i nie naśladował ani Corneille'a ani Molière'a, lecz był zupełnie samodzielnym i niezależnym. Talent rzeczywisty i niepospolity, ufny w siebie, czerpał siłę w miłości piękna, prawdy i dobra. Potęga moralna jest głównym żywiołem jego utworów. Za mało w nich jest wprawdzie życia, ruchu i akcji, ale za to wieje wszędzie duch poważny, a wielkomyślność i wolnomyślność są źródłami, z których osoby dramatów **P.** czerpią treść do swych rozmów. Jednem słowem, należy **P.** do najcelniejszych pisarzów w literaturze francuskiej.

Ponson Du Terrail Piotr Aleksy, wicehr. de, romansopisarz francuski, * 1829 w Montmaur, pod Grenoblą, † 1871 w Bordeaux. Przeznaczony do służby marynarskiej, zrzekł się tego zawodu dla braku zdolności do matematyki, wstąpił 1848 r. w Paryżu do gwardji ruchomej i wybrany został oficerem. Pierwsze swe próby literackie umieszczał w czasopismach *Mode* i *Opinion publique*. Od 1850 ogłosił znaczną liczbę romansów już to w różnych dziennikach, już to osobno. Produkcyjność jego niesłychana. W ciągu tylko dwu lat (1858—59) nakładowe katalogi paryskie zaznaczyły przeszło 70 tomów powieści jego pióra. W 1865 równocześnie umieszczał w pięciu dziennikach swe romanse. **P.** posiadał talent rzeczywisty. Odznaczał się przedewszystkiem niewyczerpanym darem inwencji. Trudno pojąć, jak jeden człowiek mógł wymyślić tyle dziwactw, okropności i scen potwornych, przejmujących dreszczem i zgrozą. Romanse jego miały ogromne powodzenie, wielokrotnie były tłómaczone i przyniosły autorowi bajeczne sumy. Wyliczamy z nich niektóre: „La tour des Gertauts" (4 t., 1855); „Diane de Lancy" (4 t., 1857); „La belle provençale" (6 t., 1857); „La Contessina" (5 t., 1857); „Les chevaliers du clair de lune" (8 t.); „Les Bohêmes de Paris" (7 t.); „Les Bohêmiens de Londres" (7 t.); a przedewszystkiem „Les dramates de Paris" ogłaszane w kilku serjach (jako fejleton dziennika *Patrie* i *Petit Journal*) a mianowicie: „Les exploits de Rocambole" (3 t.); „La résurrection de Rocambole" (5 t.); „La vérité sur Rocambole" i „Le dernier mot de Rocambole". W przekładzie polskim: „Trębacz z pod Berezyny" (Warszawa, 1883); „Wdowa z Sologne" (w „Bibl. romansów i powieści," 1885).

Pont, ob. Pontus.

Pont-à-Mousson, m. w franc. depart. Meurthe, nad Mozellą, ma 11,600 m., piękny kościół gotycki i wielkie opactwo P. Marji.

Ponta Delgada, miasto na wyspie San Miguel w grupie wysp Azorskich, posiada port i liczy 18,000 m.

Pontan Michał, autor kaszubski, pastor ewangelicki na Smołdzynie w Kaszubach, żyjący w pierwszej połowie XVII w. Wydał w języku polsko-kaszubskim ważne dla filologji słowiańskiej dzieło p. t. „Mały katechizm D. Marcina Lutra z niemieckiego języka w słowiański wystawiony" (Gdańsk, 1643 i 1738). Trzecie wydanie, wzbogacone przypiskami gramatycznemi, ogłosił Mrongowjusz 1828 oddzielnie, oraz w „Jahresbericht der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Alterthumskunde" (Szczecin t. r.).

Pontanus Jakób, właściwie *Spannmüller*, uczony Jezuita; * 1542 w mieście Moście (Pontum) w Żateckiem, w Czechach, † 1624 w Augsburgu. Po ukończeniu nauk u Jezuitów w Pradze, wstąpił do ich zgromadzenia i następnie był wysłany na nauczyciela do Bawarji, gdzie począwszy od 1566 przez lat 30 w rozmaitych szkołach nauczał z wielkim powodzeniem gramatyki, retoryki i poetyki, poczem gorliwie zajmował się pracami naukowemi, głównie przekładem klasyków greckich

na język łaciński i pisaniem dzieł lingwistycznych. Łacina P. jest wyborną i słusznie zaliczany jest do najlepszych filologów swego czasu. Podręczniki jego przez długi czas używane były w szkołach czeskich i bawarskich. Z licznych prac P. najważniejsze są: „Progymnasmata Latinitatis etc.“; „Institutiones poeticae“; „Carmina sacra“; „Comoediae“; „Hymni“; „Atticorum Bellariorum seu Miscellaneorum libri tres“; „Floridorum libri VIII“; „Symbolorum in Virgilium libri XVIII“; „Commentaria in Ovidii Metamorphosin, Tristia et de Ponto“; „Ethicorum Ovidianorum lib. II“; „Philocalia lib. X“ i w. in.

Pontarlier (rzym. *Ariolica*), miasto okręgowe w depart. franc. Doubs, nad rz. Doubs, w górach Jura, ma łuk trjumfalny na cześć Ludwika XV, kolegjum, muzeum, fabryki absyntu i zegarków, 6,700 miesz. W cytadeli był tu więziony Mirabeau 1775. W miejscu tem 1 lutego 1871 pobita przez Niemców armja Bourbakiego przeszła do Szwajcarji, pod dowództwem generała Clinchant.

Pontassieve, m. we włoskiej prowincji Florencji, nad ujściem rz. Sieve do Arno, ma 3,000 m. i wspaniały zamek.

Pontchartrin, jezioro w północno-amerykańskim stanie Luizjana, położone o 8 klm. na północ od Nowego Orleanu, 65 klm. długie, 38 szerokie i 6 m. głębokie, łączy się z rz. Mississippi za pomocą kanału.

Ponte, Jacopo da, ob. Bassano.

Ponte, Wawrzyniec da, ob. Daponte (Wawrzyniec).

Ponte-Corvo, niegdyś do delegacji papieskiej Frosinone, a od 1860 do włoskiej prowincji Caserta należące księstwo, zajmuje 2 mile kw. przestrzeni. M. st. t. n. nad rz. Garigliano liczy 8,000 ludności. W latach 1806—10 było w posiadaniu marszałka Francji Bernadotte, który od niego nosił tytuł księcia Ponte-Corvo.

Pontécoulant Filip Doulcet, hrabia), astronom, * 1795, † 1874; służył w artylerji w stopniu pułkownika do 1849, do 1848 był parem. Głównym dziełem jego jest „Théorie analytique du système du monde“ (2 t., 2 wyd., 1856).

Pontederia *(Rosplawa, Wodniak)*, rodzaj roślin z niewielkiej rodziny jednoliścieniowej *Pontederiaceae*, obejmuje rośliny wodne, pływające, w Ameryce, o liściach szerokich. Niektóre gatunki używają się na jarzyny, jak P. *vaginalis*, P. *hastata*. Niektóre hodują się jako ozdobne.

Pontevedra, stolica prowincji t. n. (4,391 klm. kw. i 443,000 m.) w hiszpańskiem królestwie Galicji, nad ujściem rzeki Lerez do oceanu Atlantyckiego, jest rezydencją biskupa, ma port i 20,000 miesz.

Ponthieu, niegdyś francuskie hrabstwo w Pikardji, depart. Somme, z miastem Abbeville, przyłączone do korony 1686. Król Karol X po rewolucji lipcowej nosił tytuł hr. de P.

Pontianak, miasto na zachodniem wybrzeżu wyspy Borneo, przy ujściu rzeki Kapua, największej na wyspie, jest siedzibą zarządu niderlandzkiego, posiada fortyfikacje, port, ożywiony handel i liczy 15,000 m.

Pontifex, u dawnych Rzymian kapłan, członek kolegjum kapłanów *(Pontifices)*, ustanowionego przez Numę, na którego czele stał dożywotni *Pontifex Maximus*. Pierwotnie z 4, a później z 16 członków złożone, kolegjum to stanowiło najwyższą władzę duchowną, która miała dozór nad sprawowaniem obrządków religijnych. *Pontifex Maximus* miał nadto pieczę nad Westalkami i obowiązany był zapisywać ważniejsze w ciągu roku wydarzenia do ksiąg zwanych *Annales maximi*, tudzież pilnować układu kalendarza rzymskiego. Cesarze aż do Gracjana (383 po Chr.) używali tytułu *Pontifex Maximus*.—W kościele katolickim tytuł ten przeszedł na papieża, stąd *pontyfikat* oznacza godność papieską. Por. Hüllmann „Jus pontificium der Römer“ (Bonn, 1837); Ambrosch „Ueber die Religionsbücher der Römer“ (1843).

Pontificale Romanum, zbiór przepisów, formularzy dotyczących służby bożej, odprawianej przez biskupów rzymskich wydany w 1596 przez Klemensa VIII, a ulepszony w r. 1644 przez Urbana VIII.

Pontivy, miasto okręgowe w dep. franc. Morbihan, nad rz. Blavet, ma zamek należący niegdyś do książąt Rohan, kilka koszar, pomnik gen. Lourmel († 1855), liceum, muzeum, fabryki płótna i papieru, handel zbożem i bydłem, 7,300 miesz. Za Napoleona I i III miasto nazywało się *Napoleonville*.

Pontmartin Armand Augustyn Józef Marja Ferrand, hrabia de, krytyk i romansopisarz francuski, * 1811 w Avignon, studjował prawo, a od wybuchu rewolucji 1830 stanął w obronie zasad legitymistycznych najpierw w prasie prowincjonalnej, a następnie paryskiej, nadając napadom swoim na stronnictwo liberalne postać krytyk literackich lub gawęd. Znaczna liczba jego artykułów, rozrzuconych po pismach, wyszła w oddzielnych zbiorach, jak: „Causeries littéraires“, „Les jeudis de Madame Charbonneau“ (1862); „Nouveaux samedis“ (16 t., 1865—78); „Les corbeaux du Gévaudan“ (1867 r.) obejmują 29 tomów. Nadto pisał powieści: „Mémoires d'un notaire“ (1853); „La fin du procès“ (1853); „Entre chien et loup“ (1868); „Le filleul de Beaumarchais“ (1872). Dla zwolenników muzyki ciekawe są jego „Souvenirs d'un vieux mélomane“ (1878). Podczas wojny 1870—71 wydał „Les lettres d'un intercepté“ (1871), a podczas Komuny „Le radeau de la Méduse“ (1872). W końcu ogłosił: „Souvenirs d'un vieux critique“ (1881—88, t. 9) i „Mes mémoires“ (1885).

Ponton, mały statek wodny płaski, z drzewa, blachy, płótna żaglowego, napojonego smołą, lub ze skóry, długi około 10 m., szeroki 4 m. i na 1 m.

głęboki. **P.** dają się z sobą łączyć za pomocą belek i poprzecznie położonych desek i tworzą rodzaj mostu, służącego wojsku do przebywania rzek w punktach dowolnych. Mosty pontonowe wprowadzone zostały w w. XVIII.—**P.** nazywają się też statki do przewożenia towarów w portach.

Pontonjerzy, oddziały wojska, przeznaczone do rzucania pontonów (ob.); oddziały te należą do służby wojskowej inżynierskiej, a często łączą je z korpusem artylerji i pjonjerów.

Pontoppidan Eryk, *Starszy*, uczony duński, * 1621 na wyspie Fjonji, † 1678 jako biskup w Drontheim. Zasłużył się w literaturze duńskiej głównie dziełem: „Grammatica danica" (1668).— Sławniejszym od niego jest *Eryk* **P.** *Młodszy*, prawnuk stryjeczny poprzedniego, * 1698 w Aarhuus, † 1764 jako kanclerz uniwersytetu w Kopenhadze. W teologji był zwolennikiem pietyzmu Spenera. Oprócz romansu teologicznego „Menoza" (3 t., Kopenhaga, 1742—44) napisał kilka dzieł historycznych i geograficzno-historycznych; ważniejsze z nich są: „Annales ecclesiae Daniae" (4 t., Kopenhaga, 1741—52); „Marmora Danica" (2 t., 1739—1741); „Gesta et vestigia Danorum extra Daniam" (3 t., Lipsk, 1740—1741); „Origines Hofnienses" (1740); „Danske Atlas" (7 t., Kopenhaga, 1763—81) i t. d.

Pontormo, malarz florencki, właściwie *Giacomo Carucci*, * 1493 w Pontormo, † 1558, odznaczył się niewielu wprawdzie obrazami historycznymi, ale za to mnóstwem wybornych portretów.

Pontus (gr. *Pontos*), 1) morze, 2) bóstwo, syn Gei, z którą spłodził Nereusa, Phorkysa, Thaumasa, Keto i Eurybję.

Pontus Euxinus, t. j. morze gościnne, tak nazywali Grecy morze Czarne, od czasu osiedlenia jego brzegów swemi osadami.—**Pontus,** zwano pierwotnie całe południowe wybrzeże morza Czarnego czyli Pontu Euksynu, później **P.** zwano krainę, pomiędzy Bitynją a Armenją położoną, która następnie pod panowaniem Persów i część Kapadocji obejmowała. Następnie na ruinach państwa Aleksandra Wielkiego między innemi powstało i nowe państwo Pontu, które Mitrydat Wielki do znakomitej doprowadził potęgi. Państwo to dopiero przez Rzymian pod dowództwem Pompejusza podbite i do państwa Rzymskiego wcielone zostało. Część zaś dawniejszego **P.** rozpadła się: na *Pontus Galatyjski*, graniczący z Galatją, na środkowy czyli *Polemoński*, tak nazwany od jednego z potomków Mitrydata, i na *Pontus Kapadocki*, obejmujący wschodnią część kraju nadbrzeżną. Kiedy w 1204 Łacinnicy odzyskali Konstantynopol, Aleksy Komnenus utworzył nowe państwo Pontu z miastem stołecznem Trapezunt; państwo to istniało tylko do 1461, w którym Mahomet II wcielił je do swych zdobyczy. Por. Hamiltona „Researches in Asia Minor, Pontus and Armenia" (2 t., Londyn, 1842); Meyer „Geschichte des Königreichs Pontos" (Lipsk, 1879).

Pontyfikalne nabożeństwo jest to msza odprawiona uroczyście przez biskupa, z odpowiednią asystencją, we właściwym ubiorze, *in pontificalibus*, lub prałata, któremu kościół daje prawo używania godeł biskupich.

Pontyfikalja (łac. jura pontificalia, albo jura ordinis reservata) nazwa pewnych obrządków, które mogą odprawiać tylko biskupi. Należą do nich ordynacja i degradacja kapłanów oraz konsekracja biskupów. Inne obrządki, jak bierzmowanie, namaszczenie królów, konsekracja kościołów i sprzętów kościelnych mogą być wykonywane i przez innych kapłanów z polecenia biskupa.

Pontyfikał (*Pontifical*), księga liturgiczna, obejmująca modlitwy oraz przepisy dotyczące obrządków, jakie mają prawo sprawować papieże, biskupi lub opaci, np. bierzmowania, poświęcenia olejów, kościołów, ołtarzów, wyświęcania kapłanów i biskupów i t. d. Jest to więc księga podręczna biskupów, wskazująca ich zachowanie się w czasie spełniania obrządków religijnych. Księgi te były za Benedykta XIV przejrzane i poprawione. **P.** zowie się też *ordo pontificus* lub *ordo episcoporum*.

Pontyńskie bagna (*Paludi pontine*, po łac. *Ager pometinus*), stanowią przestrzeń bagnistą, położoną na południe od Rzymu, wzdłuż wybrzeża morskiego od Nettuno do Terraciny i mająca około 42 klm. długości, na 28 klm. największej szerokości. Bagna te w najdawniejszej starożytności były zamieszkane, ale 33 miasta, jakie się śród nich znajdowały, w krótkim przeciągu czasu upadły. Apjusz Klaudjusz około 312 prz. Chr. próbował pierwszy osuszyć je i przeprowadził przez nie drogę Apijską; czyniono jeszcze podobne usiłowania aż do najnowszych czasów, ale jak dotąd bez wielkiego skutku. Por. Prony „Description hydrographique et historique des marais Pontins" (Paryż, 1823); Berti „Paludi Pontine" (Rzym, 1884); Donat „Le paludi Pontine etc." (tamże, 1887).

Pony (ang.), rasa małych, niemal karłowatych koni, żyjących na wyspach Szotlandzkich, w Islandji, Norwegji, Korsyce. Większą jest ta rasa w księstwie Walji, Sardynji i górach hiszpańskich. Są to zwierzęta żywe i pojętne, dobrze noszące lekkich jeźdźców.

Ponza, albo Pontyjskie wyspy, zowie się tak grupa wysp na morzu Tyreńskiem, na południe od m. Gaeta położonych. Wyspy te należą do włoskiej prowincji Caserta i mają około 6,000 m. Główna wyspa **P.** posiada port warowny, w skałach wykute celki galerników i wiele grot i jaskiń. Wyspy te (Pontiae insulae) były miejscem wygnania za czasów cesarstwa rzymskiego dla wielu dostojnych pań rzymskich, między innemi także i dla kobiet należących do rodziny cesarskiej Oktawjana Augusta.

Ponza di San Marino Coriolano, hr., generał i minister włoski. * 1842 w Turynie, jako syn mi-

nistra sardyńskiego. Wstąpił do wojska jako prosty żołnierz 1859. W 1862 został porucznikiem artylerji, 1866—kapitanem, 1877—majorem sztabu generalnego. W 1887 brał udział w kampanji abisyńskiej jako pułkownik, a po powrocie mianowany szefem sztabu 9 korpusu, komendantem brygady i generał-adjutantem królewskim, potem komendantem dywizji, a w styczniu 1900 następcą naczelnika sztabu generalnego. W kwietniu 1900 został ministrem wojny i senatorem. Pracował również na polu literackim.

Pończosznictwo, gałąź tkactwa, zajmująca się fabrykacją tak zwanych *wyrobów pończoszniczych*, jak pończoch, rękawiczek, kaftaników i t. d., które otrzymują się nie jak tkaniny, przez łączenie dwóch systemów nici, czyli wątku i osnowy (fig. 1), lecz przez splatanie jednej nici biegnącej na maszynie (fig. 2), lub kilku nici równoległych (ścieg łańcuszkowy, fig. 3). Przy wyrobach tych tworzą się naraz całe siatki, gdy przy wyrobach drutowych oka pojedyńczo dodają się do wyrobionej już sieci. Dawniej wyrabiano szerokie siatki, które następnie wycinano i zszywano. Można jednak otrzymywać też wprost worki walcowe, którym następnie nadaje się żądany kształt przez wycięcie, zszywanie i przez kształtowanie po silnem zwilgoceniu. Maszyny do wyrobów pończoszniczych są bardzo zawiłej budowy i działają za pomocą igieł i haków, około których nić przebiega. Z machin ulepszonych godne są uwagi warsztaty Heiniga i Uhlego, dostarczające w ciągu minuty 12,000 ok i przerabiające wełnę, bawełnę, jedwab i len. Warsztat Eisenstucka rozpoczyna pończochę od najwęższej części i rozszerza ją przez przybieranie ok. Fasonowanie wyrobów uskutecznia się za pomocą urządzenia Jacquarda, tak, że wszystkie sztuki mają jednaką postać. Towary pończosznicze wyrabiają się we wszystkich krajach Europy, ale przedmiot wywozu stanowią tylko w Anglji, Saksonji, Turyngji i Francji. Por. Willkomm „Technologie der Wirkerei" (2 wyd., 2 tomy, 1887—93).

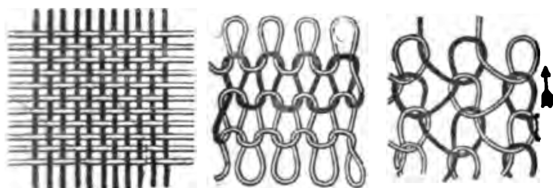


Fig. 1. Splot wątku i osnowy. Fig. 2. Splot jednej nici. Fig. 3. Ścieg łańcuszkowy.

Pool albo **Polus** Reginald, kardynał, arcybiskup Canterbury, * w hr. Stafford, krewny króla angielskiego Henryka VIII. Ukończywszy nauki w Oksfordzie, słuchał teologji w Paryżu i Padwie. Po powrocie do kraju wmieszany został do sporów wynikłych z powodu rozwodu króla. **P.** mimo dostojeństw i beneficjów, któremi Henryk VIII starał się ująć go dla siebie, nie chciał zgodzić się na to i wyjechał do Włoch, gdzie papież wynagrodził go purpurą rzymską. Stąd, jako legat papieski, jeździł do Flandrji i Francji. Henryk VIII, nie mogąc obok wszelkich usiłowań dostać w swe ręce kardynała, który widząc na każdym kroku czyhających nań morderców, schronił się pod opiekę papieża do Viterbo, pomścił się za to na jego matce, hrabinie Salisbury, na jego bracie i wielu przyjaciołach, których niewinnie na śmierć skazał. Używany przez papieża do najważniejszych spraw Kościoła, po wstąpieniu na tron angielski Marji, wysłany został 1554 jako legat do swej ojczyzny. Skutkiem jego wpływu członkowie obu izb wyrzekli się odszczepieństwa; **P.** udzielił im absolucję i pojednał z Kościołem. Mianowany wkrótce potem arcybiskupem Canterbury, † 1558. Wydał. „Pro unitate Ecclesiae;" „De Concilio;" „De sumni Pontificis officio et potestate;" „Reformatio Angliae" i in.

Poole, miasto w hrabstwie Dorset w Anglji, posiada port, muzeum, bibljotekę, zakłady garncarskie i liczy 15,000 miesz.

Poole Reginald Stuart, archeolog i numizmatyk angielski, * 1832, † 1895 w Londynie; po kilko-letnim pobycie w Egipcie, gdzie studjował chronologję egipską, został asystentem w oddziele starożytności w British Museum, 1870—93 dyrektorem departamentu mennic i medalów, 1889 profesorem archeologji w uniwersytecie londyńskim. Oprócz licznych artykułów, pomieszczonym w *Encyklopedji brytańskiej*, ogłosił: „Horae aegyptiae" (1857); „The cieties of Egypt;" „Catalogue officiel des Monnaies grecques, romaines, orientales et anglaises" (1873 — 90); „Catalogue des Monnaies de la Suisse" (1878); „Catalogue des Monnaies des Ptolémés" (1883); „Catalogue des Monnaies des shaks de Perse" (1886) i in.

Poole Stanley Lane, pisarz angielski, * 1854 w Londynie, kształcił się w Oksfordzie, następnie odbywał podróże naukowe po Egipcie, Turcji i Rosji. Z wielkiego szeregu jego dzieł, ważniejsze: „The speecthes and table talk of the prophet Mohammed" (1882); „The art of the Saracens in Egypt" (1886); „The Moors in Spain" (1887); „History of Turkey" (1888); „Life of Lord Stratford de Redcliffe" (1888); „The Barbary Corsairs" (1889) i in.

Poonac, wytłoczyny, pozostające przy wyrobie oleju kokosowego.

Poore Law (ang.), prawo ubogich. Zbiór przepisów prawnych w Anglji, dotyczących opieki nad ubogimi.

Poorten Arved, wiolonczelista i kompozytor, * 1835 w Rydze; odebrawszy wysokie wykształcenie muzyczne, puścił się w podróż artystyczną, w której znalazł wielkie powodzenie. Czas jakiś mieszkał w Warszawie. Ogłosił: „Sześć utworów

charakterystycznych na wiolonczelę," oraz broszurę „Tournée artistique dans l'intérieur de la Russie" (1873).

Pop (z greckiego *pappas—ojciec*) w kościele prawosławnym nazwa popularna księży. *Protopop*, albo *protoierej* wyższy stopień kapłański, odpowiadający archiprezbiterowi dawnego kościoła.

Popar, u rolników polskich rozgrzanie roli pod zasiew nawozem.

Popayan, miasto główne departamentu Cauca w rzeczypospolitej Kolumbji, u stóp wulkanu Puracé, ma 8,500 miesz., jest rezydencją biskupa i ogniskiem handlu pomiędzy Quito i Bogotą.

Pope Aleksander, znakomity poeta angielski, * 1688 w Londynie, † 1744 w majątku swym Twickenham. Do dwunastego roku życia uczył się w seminarjum katolickiem w Twyford pod Winchester, a następnie sam pracował nad własnem wykształceniem. Ulubionem jego zajęciem była poezja, do której już od dzieciństwa czuł skłonność. W 16 r. życia napisał swe „Pastorals"(drukowane 1709), któremi ogólny wzbudził podziw. Jego „Essay on Criticism" (1711) dziś jeszcze należy w literaturze angielskiej do najpiękniejszych poematów dydaktycznych; wogóle celował P. głównie jako poeta dydaktyczny i satyryczny. Do najcelniejszych jego utworów zaliczają się: „Rape of the lock" (t. j. „Ucięty pukiel włosów"), poemat satyryczno-komiczny; „Windsor forest" (1713), poemat opisowy; „Epistel from Eloisa to Abelard" (1716), podobno najlepsza z jego kompozycji poetycznych; „Dunciad" (3 księgi 1728; czwarta 1742), satyry i „Essay en man" (1733), poemat filozoficzno-dydaktyczny. „Wybór poezji A. P." przełożył na język polski Ludwik Kamieński (ob.). Wszystkie niemal jego pisma odznaczają się dowcipem świetnym i doskonałą budową wiersza. Na przekładach Homera znaczny zarobił majątek. Ze Swiftem i Gay'em w bliskich zostawał stosunkach. Między drugorzędnymi poetami angielskimi P. najpierwsze zajmuje miejsce. Najlepsze edycje jego utworów sporządzili Warton (1797); Bowles (10 t., 1806); Johnson (10 t., 1812); Roscoe (8 t., 1846) i Carruthers (2 t., 1858).—Por. Carruthers „The life of Pope" (2 ed., Londyn, 1857), oraz Carry'ego p. t. „Poetical works" (Londyn, 1853); Deetz „Aleksander P." (Lipsk, 1876); Stephens „Alexander P." (Londyn 1880).


Pope Aleksander.

Poperinghe, miasto w prowincji Flandrji Zachodniej w Belgji, nad rz. Vleterbeka (dopływem Isery), liczy 12,000 miesz.

Popiel legendowy, książę gnieźnieński, zaproszony w gościnę do Piasta, do którego schronili się odepchnięci przezeń jacyś wędrowcy. Gdy P. „został wygnany ze swego państwa," wedle podań „odwiecznych starców," zaczęły go myszy prześladować, a lubo się schronił na wyspę do drewnianej wieży, tam został dogoniony przez nie i zagryziony. Z tej powieści Gallusa, w której Popiel ma dwa charaktery, urośli u Mateusza Cholewy i inni dwaj Popiele. Jeden syn Lestka, ma dwudziestu braci i spółrządców, a drugi syn pierwszego Popiela, z namowy swej żony wielce ambitnej, na udanej własnej stypie pogrzebnej truje swych stryjów, których spółrządy stały mu się uciążliwe. Z trupów tych wylęgłe myszy zagryzły Popiela II z żoną i dwoma synami. Grohman, rozbierając powieść Gallusa, zauważył, że myszy są symbolem promieni słońca, które obracają człowieka w „popiół." Podobna przygoda spotkała w 1237 r. Mieszka kujawskiego, któremu nadano przydomek Koszyszka, w mniemaniu, że i Popiel II dla złych swych obyczajów (u późniejszych) został nazwany podobnie z tej samej przyczyny. Starożytni pisarze donoszą, że Antarjoci, zwani Indami (t. j. Wendami, Słowianami), w 277 prześladowani przez żaby i myszy, spadłe z piekła na rozkaz karzącego ich za złupienie swej świątyni Apollona, uszli na porzecza Dniestru, gdzie ich potem spotykamy pod nazwą Anartów, lub nawet Anarto-fraktów, to jest odłamków Anartów. Bielowski wypadek ten uważa za źródło powieści o myszach w dziejach P. Szajnocha myszy poczytuje za synonim korsarzy normandzkich, których ofiarą miał paść P., gdy W. Bandtke odnajduje zabójców księcia gnieźnieńskiego w mieszkańcach wsi nadgoplańskiej Myszany. Przerobienie wersji Gallusowej o P. przez Mateusza w ten sposób, że główną sprawczynią klęski tak jego jak jego stryjów jest żona trucicielka, gdy u Gallusa nie słychać o stryjach i ich otruciu, nasuwa domysł, że Mateusz w osobach i losach zawojowanego przez żonę Władysława II, i jego żony Agnieszki, oraz reszty synów Bolesława III, znalazł motywy do swej powieści o Popielu II. Podanie o myszach błyskawicach, być może, jest w związku z nazwą Kujawy, w którym to kraju myszy zagryzły tak Mieszka 1237 r., jak, ile się zdaje, i samego P. „za granicami gnieźnieńskiemi."

Popiel Bazyli, kanonik łowicki, proboszcz w Grodzisku, mąż uczony oraz przykładny kapłan. Wydał: „Krótki wykład psalmów Dawidowych" (Warszawa, 1806), przekład z francuskiego; „Rozmowy Sokratyczne w materjach moralnych" (Łowicz, 1808); „Wywód prawdy religji chrześcijańskiej" (tamże, 1818); „Myśli o skutecznym sposobie nauczania w szkołach religji chrześcijańskiej" (Warszawa, 1823) i in.

Popiel Teofil Wincenty, Chościak, arcybiskup metropolita warszawski, * 2 lipca 1825 we wsi Czaple Wielkie w powiecie Miechowskim, uczęszczał pierwotnie na kursa prawne w Warszawie, w 1846 r. wstąpił do seminarjum w Kielcach, a we trzy lata poźniej, 5 sierpnia 1849 r. przyjął


Ks. Chościak-Popiel Wincenty.

święcenie kapłańskie. Następnie kształcił się jeszcze w akademji rzymskiej *Sapientia*, gdzie uzyskał stopień doktora teologji. Był kolejno kanonikiem krakowskim, profesorem i wiceregensem seminarjum kieleckiego, a w 1862 powołany został na rektora akademji duchownej. W 1863 mianowany został biskupem w Płocku i doprowadził tam w krótkim czasie do ładu oddawna nieuregulowane sprawy tej djecezji. Od 1869 do 1875 r. przebywał w Nowogrodzie, skąd wrócił jako biskup kujawsko-kaliski do Włocławka. Dnia 15 marca 1883 r. mianowany został arcybiskupem metropolitą warszawskim, odbył ingres 15 marca t. r. Drukiem ogłosił „Żywot Chrystusa."

Popiel Paweł, polityk austrjacki i członek akademji nauk w Krakowie; oprócz wielu artykułów, napisał: „Żywot A. Zamojskiego" (1874); „Pisma" (Kraków, 1893, 2 t.).

Popiel P., filolog, profesor Szkoły Głównej warszawskiej, syn Pawła, polityka, przełożył na język polski „Iljadę" Homera (Kraków, 1880; 2 wyd., 1882).

Popiel Romana, *Święcka*, znakomita artystka dramatyczna polska, córka słynnego tancerza teatru warszawskiego († 1878), * w Warszawie, występowała pierwotnie na scenie lwowskiej, następnie przeniosła się na scenę warszawską, na której pracowała do wyjścia za mąż za p. Święckiego w 1881. Odznaczała się przedewszystkiem w rolach naiwnych dziewczątek w komedjach: „Zbudziło się w niej serce;" „Wiosna;" „Miłość młodzieńcza;" „Pan Damazy;" „Iskierka" i inne, celowała także w przedstawieniu temperamentów żywych i charakterów stanowczych, jak w „Slubach panieńskich;" „Mężu pieszczonym," a niekiedy wkraczała i w dziedzinę dramatu, jak w „Cudzoziemce" Dumasa. Role jej były sumiennie opracowane, cechowały się werwą, ożywieniem, subtelnością djalogu. Ustąpienie jej było dotkliwą stratą dla sceny warszawskiej.


Popiel Romana.

Popielany, wieś na Żmujdzi, nad rzeką Wentą czyli Windawą, w powiecie Szawelskim, blizko granicy kurlandzkiej, słynna ze swych pięknych skamieniałości. Okolice tutejsze pod względem geognostycznym należą do formacji jurajskiej, a mianowicie do jej średniego pokładu, zwanego przez angielskich geologów *Kellowayrock*, przez francuskich zaś gromadą oksfordzką. Odkrywane tutaj skamieniałości mięczaków morskich tak są doskonale zachowane, jakby dziś z morza były wyjęte; skorupa ich w zupełnej prawie pierwotnej pozostała całości, połysk nawet perłowy jest zachowany. Skamieniałości tutejsze znane są geologom europejskim od 1830. Odkrycie ich nastąpiło podobno w 1824 r. przez Ulmana i Ignacego Emanuela Lachnickiego. Z geologów polskich pisał o nich Ludwik Zejszner w swojej „Paleontologji polskiej" (Warszawa, 1845).

Popielec, czyli Środa popielcowa, jest to pierwszy dzień wielkiego postu, w którym Kościół poświęca popiół i posypuje nim głowy duchowieństwa i ludu, dla przypomnienia im, aby rozmyślali o śmierci, na którą przez grzechy swe zasłużyli. Mszę uroczystą we środę popielcową powinien odprawiać kapłan, który posypywał popiołem.

Popielec, roślina, ob. Cinerea.

Popielica, ob. Wiewiórka.

Popielnice, ob. Urny.

Popiersie, *biust*, utwór rzeźby, wystawiający głowę i część górną ciała bez ramion. Pierwsze wypukłe **P.** greckie pochodzą z czasów Aleksandra. U Rzymian pierwsze **P.** były obrazami przodków z wosku kolorowanego, które ustawiali w przedsionku swych domów; znaleziono też bronzowe, marmurowe, nawet alabastrowe, już to w postaci medaljonów, już wypukłej. Piękne zbiory **P.** starożytnych pozostawili Ursinus, Bellori, Gronovius, Visconti.

Popiołek Józef, profesor filozofji i matematyki w akademji krakowskiej, od 1745 kanonik kolegjaty św. Anny, znany z długiego procesu, jaki w Rzymie prowadził z Wojciechem Grzymałą o probostwo św. Florjana; † 1773 r. Między innemi wydał następujące dzieła: „Questiones philosophicae" (1730); „Observationes mathematicae" (Kraków, 1732) i kilka innych. Jako historjograf akademji krakowskiej zostawił w rękopisie historję swego czasu, p. t. „Historia rerum domi et gestarum ex an. 1746 ad an. 1770 inclusive."

Popiół, części pozostające po spalonych ciałach organicznych, nie ulegające już dalszemu działaniu ognia. **P.** tworzy się z różnych substancji mineralnych, zawartych w ciele roślin i zwierząt. **P.** roślin lądowych składa się głównie z soli potażowych i krzemionki, roślin zaś morskich z soli sodowych. Z pierwszych za pomocą ługowania otrzymuje się potaż, z drugich zaś soda, a za pomocą krystalizacji można te ciała, z których jedno jest węglanem potasu, a drugie węglanem sodu, zupełnie od ciał innych uwolnić; w popiołach prawie wszystkich roślin morskich zawiera się pewna ilość jodu. Popioły torfowe, prócz potasu, zawierają ziemie, jak: wapno, glinkę, oraz krzemionkę; to samo rozumieć należy o węglach kamiennych, które prócz tego zawierają często żelazo i ołów. Własności **P.** otrzymanych po spaleniu ciał zwierzęcych są zupełnie różne. **P.** powstający

po spaleniu kości składa się z wapna i kwasu fosfornego i stanowi cenny nawóz pod rośliny, mianowicie zbożowe. **P.** kości biały, składający się głównie z fosforanu wapna, znajduje także zastosowanie w medycynie. Popiół drzewny, mianowicie otrzymany z drzewa dębowego, bukowego i sosnowego, w okolicach lesistych stanowi ważny przedmiot handlowy. Dawniej z **P.** głównie otrzymywano potaż i sodę; zastosowanie to **P.** znacznie się zmniejszyło, ale i obecnie jeszcze używa się ługu z popiołu przy fabrykacji mydła do bielenia płócien, w farbiarniach; **P.** używa się dalej w hutach szklanych, w wyrobie fajansu, do kąpieli wodnych i suchych, jako zły przewodnik ciepła do ochrony przedmiotów od szybkiej zmiany temperatury, **P.** kostny do otrzymywania kwasu fosfornego i fosforu i in. Por. Maerker „Nawozy potasowe“ (przekład Rewieńskiego), Wolff „Aschenanalysen“ (1871—80). W znaczeniu symbolicznem jest **P.** u wszystkich narodów cechą znikomości i zagłady.

Popiół metaliczny, dawna nazwa tlenków metalicznych; tak np. **P.** *ołowiany* znaczy tlennik ołowiu.

Popiół wulkaniczny, najdrobniejsze produkty wybuchów wulkanicznych, składają się z tych samych materjałów co lawa (ob.) i są tylko lawą przy wybuchu rozpyloną, ob. Wulkany.

Popkowickie, albo *Popkowskie starostwo* niegrodowe, było położone w województwie i powiecie Nowogródzkim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1771 posiadał je Wależecki, opłacając z niego kwarty złp. 47 gr. 15, a hyberny złp. 6.

Popliński Jan, pisarz polski, * 1796 w Topoli pod Ostrowem, † 1839 w Lesznie. Po odbyciu nauk w uniwersytetach wrocławskim i berlińskim i złożeniu egzaminu nauczycielskiego, został profesorem literatury i języka polskiego w gimnazjum w Lesznie, gdzie pierwszy podał myśl założenia czasopisma ilustrowanego *Przyjaciel ludu*, którego sam był redaktorem. Uczony filolog, pracował gorliwie dla dobra powszechnego. Prace jego drukiem ogłoszone są: „Grammatik der polnischen Sprache“ (5 wyd., Leszno, 1862); „Wybór bajek polskich“ (tamże, 1830); „Auswahl von Mustern deutscher Prosaiker und Dichter“ (Berlin, 1832, 2 wyd., tamże, 1844); „Wypisy nowe polskie,“ w dwu częściach (3 wyd., 1841, Leszno); „Słowo Boże ze Starego Testamentu wybrane podług tłómaczenia ks. J. Wujka“ (Poznań, 1840) i t. d.

Popliński Antoni, brat poprzedzającego, * roku 1797, † 1868 w Poznaniu, zasłużony profesor i pisarz, ostatecznie bibljotekarz bibljoteki Raczyńskich w Poznaniu. Z dzieł jego wymieniamy: „Beispielsammlung zur Einübung der polnischen Sprache“ (Poznań, 1834); „Von dem polnischen Münzwesen“ (tamże, 1839); „Elementarbuch der polnischen Sprache zum Gebrauch der Schulen“ (wyd. 6, tamże, 1855); „Wybór prozy i poezji polskiej“ (wyd. 3, tamże, 1853); „Gramatyka łacińska“ (wyd. 8, Poznań, 1881); „Historja powszechna dla klas niższych, szkół realnych i gimnazjalnych na wzór Woltera ułożona“ (2 t., Poznań, 1844, 2 wyd., 1852, t. 2, Poznań, 1850, 2 wyd.; 1862) i t. d. Oprócz tego redagował **P.** wespół z Józefem Łukaszewiczem czasopisma poznańskie *Tygodnik literacki* i *Orędownik naukowy*.

Popławski Mikołaj, pisarz teologiczny, * w Popławach na Podlasiu, † 1711 r.; po ukończeniu nauk w akademji krakowskiej, wstąpił do stanu duchownego, był kanonikiem poznańskim, dziekanem warszawskim; wyniesiony potem na biskupstwo inflanckie, został w końcu 1709 arcybiskupem lwowskim. Wydał: „Stół duchowny albo medytacje i nauki“ (3 części, wyd. 3, Warszawa, 1724); „Palma na gruncie albo kazanie przy dorocznej pamiątce sublewacji kościoła błogosławionego Jana z Dukli“ (Lwów, 1672); „Tabulatio Andr. Załuski, episcopi ploc.“ (1693).

Popławski Antoni, moralista, dr. filozofji i obojga prawa, * 1739 w Krakowie. Wstąpiwszy do zgromadz. Pijarów, był nauczycielem w szkołach niższych w Warszawie, następnie wysłany został za granicę po wyższą naukę, a za powrotem do kraju, wykładał wymowę, prawo publiczne, tudzież prawo natury i narodów w zakładach naukowych Konarskiego. Wybrany 1778 członkiem Towarzystwa do ksiąg elementarnych, był jednym z najgorliwszych jego współpracowników. W r. 1780 otrzymał sekularyzację i został rektorem i profesorem seminarjum akademickiego w Krakowie, gdzie † 1786 r. Wydał: „Zbiór niektórych materji politycznych“ (Warszawa, 1774); „O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej“ (tamże, 1775); „Nauka moralna dla szkół narodowych“ (Kraków, 1778); kilkakrotnie później przedrukowywana, w końcu przerobiona przez Stan. Sobieskiego (Lwów, 1862), oraz kilka mów okolicznościowych.

Popławski Artur, pedagog, * 1838 w Warszawie, † 1879, tamże; kształcił się w gimnazjum realnem w Warszawie, dla braku wyższych instytucji naukowych w kraju nie mógł korzystać ze studjów uniwersyteckich i dalsze wykształcenie własnej zawdzięczał pracy. Był nauczycielem nauk przyrodniczych w gimnazjum warszawskiem, a po ostatniej reorganizacji szkół przestać musiał na lekcjach prywatnych. Ogłosił kilka podręczników, z których zwłaszcza „Zoologja“ długo używaną była w szkołach i miała kilka wydań. Żona jego *Marja z Łosińskich* była autorką kilku dzieł ludowych.

Popławski J. L., publicysta polski, współredaktor *Głosu*, za redakcji J. K. Potockiego, obecnie przebywa w Galicji; przełożył dzieło P. Guiraud'a „Opowiadania historyczne,“ „Rzym, życie prywatne i publiczne Rzymian“ (Warszawa, 1896).

Popłoch, *Głowacz, Czartopłoch (Onopordon)*, rodzaj roślin z rodziny złożonych, z plemienia os-

tów, cechujący się kielichem ogólnym wydętym, dachówkowatym, złożonym z łusek kolących, i nasionami wielkiemi, czterokańciastemi; należą tu wysokie, dwuletnie osty, o liściach wielkich, kątowatych. Najwięcej znanym gatunkiem jest *oset podwórzowy (O. acanthium)*, o łodydze gałęzistej, omszonej, o liściach eliptycznie-podłużnych, ciernisto-ząbkowanych, pospolity w całej Europie na gruzach, przy drogach. Korzeń i świeże ziele niegdyś używały się w medycynie, korzeń stanowił środek wzmacniający żołądek i moczopędny, sok wyciśnięty z ziela używał się przeciw wyrzutom skórnym. Z owoców przez wyciskanie otrzymuje się łagodny, tłusty olej. Młode mięsiste korzenie i delikatne łodygi używają się w niektórych okolicach, jako jarzyna. **P.** jest kwiatem herbowym Szkocji.

Popocateptl (t. j. w języku Azteków góra dymiąca), wulkan w meksykańskim stanie Puebla, pod 15° szer. płn., wznosi się do wysokości 5420 m. nad powierzchnię morza; obwód u stóp góry wynosi 52 klm. Krater ma obwód 2600 m. przy średnicy górnej 880 m. i głębokość 75—150 m. Wokoło niego gromadzi się wyborna siarka (80,000 kg. rocznie). Góra utworzona jest z oligoklazu i augitu, wyżej z pumeksu i bazaltu. Ostatni wybuch miał miejsce zapewne na długo przed 1540 r., działalność swą ujawnia teraz tylko dymnicami.

Popow Aleksander, orjentalista rosyjski, * roku 1808 w gub. Saratowskiej, † 1880, po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Kazaniu, podczas których gorliwie pracował nad językiem perskim i tatarskim, odbywał następnie tamże do 1828 studja uniwersyteckie na wydziale języków wschodnich, poczem wysłany był kosztem rządu do Syberji Wschodniej, dla nauczenia się języka mongolskiego i tybeckiego. Powróciwszy 1833 r., został profesorem języka i literatury mongolskiej w uniwersytecie kazańskim. Wydał: „Mongolskaja christomatija“ (Kazań, 1836); „Grammatika kałmyckago jazyka“ (tamże, 1847) i in.

Popow (Nil Aleksandrowicz), historyk rosyjski, profesor uniwersytetu moskiewskiego, ogłosił w pismach rosyjskich pewną liczbę rozpraw z historji polskiej, jak: „Królowa Barbara Radziwiłłówna“ (1857); „Maryna Mniszek,“ „Rzeczpospolita Krakowska“ (1874) i in., oraz oddzielnie „Rossija i Serbija“ (2 t., Moskwa, 1869).

Popow Andrzej, również historyk, * 1841, † 1881, profesor uniwersytetu Łazarewskiego, ogłosił: „Russkoje posolstwo w Polszie 1673—1677“ (Petersburg, 1864); „Posledniaja sud'ba papskoj politiki w Rossii“ (1868); „Rim w 1847“ (1871) i in.

Popow Aleksander, historyk i członek komisji archeologicznej, † 1877 r. Ogłosił wiele monografji i studjów, zaś z prac większych: „Ekaterina II i Iezuity“ (1869); „Istorija wozmuszczenija Steńki Riazina“ „Snoszenija Rossii s Rimom 1845—50.“

Popowicz, *Popović*, Jan Stefan, poeta i dramaturg serbski, * 1806 w Wrszcy w Banacie, † tamże 1856. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Karlowcach i Temeszwarze, oraz w liceum ewangelickiem w Keszmarku, studjował filozofję w Peszcie, a następnie prawo w Keszmarku, poczem został w mieście rodzinnem początkowo nauczycielem języka łacińskiego, a od 1835 adwokatem. Pod koniec 1840 r. powołany, jako profesor nauk prawnych, do Belgradu, rozwinął wielostronną działalność, zarówno socjalną, jak i literacką. Staraniem **P.** powstało 1841 w Belgradzie towarzystwo naukowe *(Drużstwo srbske slovesnosti)*, które wywarło wielki wpływ na rozwój literatury serbskiej, 1842 r. został dyrektorem w ministerjum oświaty i na tem stanowisku przyczynił się wiele do podniesienia szkół w Serbji, 1848 z powodu rozlicznych nieprzyjemności usunął się do życia prywatnego i osiadł w mieście rodzinnem. Wydał: „Slezy Bolgarie“ (Peszt, 1835); „Poema srbskom narodu na godinu 1826“ (tamże, 1826); „Swetislaw i Milewa,“ tragedja (tamże, 1827); „Milosz Obilicz,“ tragedja (tamże, 1828); „Boj na Kosowu,“ romans (tamże i t. r.); „Żiwot Djordja Skenderbega“ (tamże i t. r); „Nesreczno supružestwo,“ dramat (tamże, 1830); komedje: „Łaża i paralaża“ (tamże i t. r.); „Twrdica“ (Nowy Sad, 1837, 3 wyd., 1867); „Zla żena“ (tamże, 1838); „Pokondirana tikwa“ (tamże i t. r.); „Wladislav,“ dramat (Belgrad, 1842); „San Kraljevicza Marka“ (tamże, 1847); „Smrt Stefana Deczanskoga“ (tamże, 1849) i in. Nadto napisał mnóstwo utworów dramatycznych, przedstawianych z wielkiem powodzeniem na scenie serbskiej.

Popowicz, *Popović*, Gabrjel, pisarz serbski, władyka szabecki, * 1811 w Bai, † 1871 w Belgradzie. Po odbyciu nauk w Szegedynie i Rabie, studjował teologję w Karlowcu, poczem 1834 udał się do Belgradu, gdzie 1836 został członkiem konsystorza i profesorem teologji; od 1839 nauczyciel, a od 1843 r. rektor liceum w Kragujewcu, został 1844 archimandrytą, a w końcu 1860 biskupem w Szabcu, którą to godność gorliwie spełniał do 1866 r. Wydał: „Razgowori za obrazowanje srce i dusze“ (Belgrad, 1845); „Zabawe za decu“ (tamże, 1847); „Żiwotopisanije slawnih ljudi“ (1848); „Czasowi blagowjenija“ (1848 r.); „Astronomja“ (1849); „Istorja crkwe“ (1853); „Powjest o prwom wselenskom saboru“ (1855); „Powjest o wtorom wselenskom soboru“ (1859); „Swjesztene powjesti“ (1857) i in. Nadto pomieszczał liczne artykuły w różnych czasopismach serbskich.

Popowicz, *Popović*, Mikołaj, poeta i publicysta serbski, poprzednio redaktor *Srbskych nowin*, obecnie gazety codziennej *Widow dan*, położył wielkie zasługi wyborną redakcją tych czasopisów. Wydał zbiory poezji: „Frulica“ (Nowy Sad, 1839) i „Macz i pero“ (Belgrad, 1846), oraz inne drobniejsze utwory.

Popowski Józef, polityk austrjacki i pisarz

znany pod pseudonimem Eugenjusza Nowiny, * około 1840 r. na Ukrainie, kształcił się w uniwersytecie kijowskim i w wojskowej szkole Saint-Cyr we Francji, następnie dłuższy czas przebywał na Wschodzie. Po osiedleniu się w Galicji służył w wojsku austrjackiem, następnie był posłem do sejmu lwowskiego i do rady państwa. Napisał: „O przyczynach i skutkach nierządu w Polsce,“ „O znaczeniu wielkich ludzi,“ „Pisma wojskowe i polityczne“ (Kraków, 1885); „Entsümpfungs-Arbeiten in dem Polesie,“ z mapą Polesia (Wiedeń, 1884); „Listy o Francji“ (Kraków, 1885); „Pisma wojskowe i polityczne“ (Kraków, 1885); „Polityka wschodnia Austro-Węgier“ (Kraków, 1887); „Narodowość-rasa, Słowiaństwo-panslawizm“ (Kraków, 1893).

Popowski Stefan, malarz polski, zdolny krajobrazista. Pisuje również krytyki malarskie w *Bibl. Warsz.*

Popowszczyzna, sekta rozkolnicza rosyjska, posiadająca duchownych, których wybiera z pomiędzy zbiegłych popów prawosławnych i wyświęca ich przez namaszczenie olejem, po wyrzeczeniu się przez nich herezji nikonjańskiej. Sekta ta przyznaje tajemnice wiary i modli się za monarchę. **P.** powstała około 1666 r. w Nowogrodzkiem, następnie rozszerzyła się nad rzekami Donem, Kubaniem, Wiatką, Irgizem, w Moskwie, Syberji i w innych miejscach.

Poppe, biskup krakowski, pierwszy od którego zaczyna się krytycznie sprawdzona historja pasterzów krakowskich. Rodem Włoch, przybył do Polski z Prokulfem, a wyuczywszy się języka krajowego, obrany został przez kapitułę r. 1014 biskupem. Był gorliwym i wzorowym pasterzem djecezji; † 1027 w Krakowie.

Poppe Jan Henryk Maurycy, technolog, * roku 1776 w Getyndze, † 1854; w 1805 został profesorem matematyki i fizyki w gimnazjum we Frankfurcie nad Menem, gdzie założył towarzystwo do rozwoju sztuk pożytecznych, w r. 1818 został profesorem technologji w Tubindze i na tej katedrze pozostawał do r. 1843. Ważniejsze jego dzieła są: „Encyklopädie des gesammten Maschinenwesens“ (8 t., 1820—26); „Handbuch der Technologie“ (4 t., 1806—10); „Technologisches Lexicon“ (5 t., 1815—20); „Lehrbuch der speciellen Technologie“ (2 wyd., 1838) i w in.

Poppea, Sabina, cesarzowa rzymska, córka T. Olliusa, przyjaciela Sejana, przyjęła imię ojca swej matki, Poppeusa Sabinusa, znana z bogactw, piękności i wolnych obyczajów, zaślubiła naprzód Rufriusa Crispinusa, następnie Otona, zdołała wzbudzić ku sobie miłość cesarza Nerona, którego w 62 r. została małżonką po wydaleniu Otona do Hiszpanji i zamordowaniu matki i żony Nerona. Po urodzeniu córki w r. 63 otrzymała tytuł Augusty, † 66 r.


Poppea Sabina

Pöppelmann Daniel, architekt, * 1662 w Dreźnie, † tamże 1736 r.; odznaczył się jako mistrz w stylu rococo, wykonał prace: Zwinger (ogród), pałac japoński i most na rzece Elbie w Dreźnie.

Poppelsdorf, ob. Bonn.

Popper Dawid, znakomity wiolonczelista, * roku 1845 w Pradze, kształcił się w tamecznem konserwatorjum, 1868—73 był dyrektorem koncertów w kaplicy dworskiej w Monachjum, obecnie razem z żoną swoją Zofją Menter, fortepjanistką odbywa podróże artystyczne.

Poppig Edward Fryderyk, naturalista i podróżnik, * 1798 w Plauen, † 1868; nauki przyrodnicze stujował w Lipsku, w r. 1822 udał się na wyspę Kubę, potem bawił w północnej Ameryce, zwiedzał od r. 1829 Chili i Peru, skąd rzeką Amazonką w r. 1832 przez Para do kraju rodzinnego powrócił. W r. 1833 został profesorem zoologji w uniwersytecie lipskim, gdzie przyczynił się wiele do założenia gabinetu zoologicznego. Ogłosił: „Reise in Chile, Peru und auf dem Amazonenstrom“ (2 t., 1835, z atlasem); „Nova genera et species plantarum“ (3 t., 1835—1845 r z. 300 rycinami); „Illustrirte Naturgeschichte“ (4 t., 1847 i nast.).

Poppo, biskup Brixen, nazwisko papieża Damazego II (ob.).

Poppo von Osterna, wielki mistrz Krzyżaków od 1253. Rodem z Frankonji, przyjął prawdopodobnie nazwisko *Osterna* od zamku Osternohe, leżącego w ziemi Bayreuth, na pograniczu Norymbergi; wsławił się w wielu bitwach, jak np. w wielkiej bitwie pod Legnicą. Poppo zawarł ugodę z Kazimierzem, księciem kujawskim i traktat, z Mendogiem, królem litewskim, który przyjął wiarę chrześcijańską pozornie i hojnie obdarzył Krzyżaków swemi posiadłościami, a w końcu wyrzekł się tej wiary i wielkie ciosy zadał zakonowi. Złożywszy dobrowolnie urząd mistrza, † **P.** 1262.

Poprad, rzeka w starostwie Spiskiem, długa 133 klm., wypływa z gór Karpackich, płynie przez Belę, Piewnicze i przy Starym Sączu wpada do Dunajca. Bieg jej jest kręty i bystry. Spławna jest dla tratew.

Poprad (po niem. *Deutschendorf*), jedno z 13 miast wolnych na Spiżu, nad rzeką Poprad, przeszło 1,000 m., sławne było w XVIII w. papiernią. Leży w pięknej okolicy, otoczonej łąkami i wodami, z której w dalszym krajobrazie przedstawia się malowniczo Krępak.

Populacjonistyka, nauka o ludności, oparta na statystycznych danych.

Popularność *(popularitas)*, nazywało się tak u Rzymian, we względzie politycznym postępowanie, zmierzające do zjednania sobie przychylności ludu, a polegające na nadzwyczajnej uprzejmości i szczodrobliwości, graniczącej nieraz z rozrzutnością. Ludzie, ubiegający się o urzędy, a pod koniec Rzeczypospolitej przywódcy stronnictw, częstokroć w sposób niegodny zyskiwali **P.** i używali jej za środek do własnych celów. Od tej po-

politej P. odróżnić należy P. *oratorską*, o którą usilnie się starali pisarze i mówcy, pragnący występować wobec licznej publiczności. — Wogóle *popularnym* nazywa się ten, kto z jakichkolwiekbądź względów potrafi sobie zyskać dobre imię u narodu i zasłuży na jego zaufanie i miłość.

Popularyzacja, uprzystępnianie wyników wiedzy szerokiemu ogółowi. *Popularyzator*—uczony, który wykłada w sposób dostępny dla ludzi mało wykształconych.

Populina, *benzoilsalicyna*, $C_{20}H_{22}O_8+2H_2O$, związek organiczny, znajdujący się w korze i liściach różnych gatunków topoli razem z salicyną; otrzymuje się podobnie jak ta ostatnia i oddziela się od niej przez strącenie z roztworu węglanem alkalicznym. Otrzymana w ten sposób, przedstawia proszek biały do mączki podobny. W wodzie rozpuszcza się trudno, łatwo w alkoholu i kwasach; smak ma słodki i drapiący. Przez gotowanie z alkaljami rozpada się na saligeninę, kwas benzoesowy i glukozę.

Populus (łac.) lud.

Populus, ob. Topola.

Popyt, w handlu znaczy żądane, w przeciwstawieniu do podaż (wystawione, ofiarowane do kupna).

Por, ob. Czosnek.

Pór Antoni, historyk węgierski, w 1834, najlepszy mówca epoki panowania dynastji Anjou na Węgrzech. Napisał: „Historję domu Anjou" (1895).

Poradlne, podatek, znany już za czasów Władysława Łokietka, opłacany był w późniejszych czasach tylko przez kmieci z posiadanych przez nich gruntów ornych.

Poraj, herb: W polu czerwonem i u szczytu — róża biała o 5 liściach.

Poraj.

Poraj Adam, pod tym pseudonimem *Adam Chodyński*, * 1832, obrońca sądowy, zamieszkały w Kaliszu, wydał: „Obrazek dziejów literatury polskiej" (Kalisz, 1856); „Zarys dziejów literatury polskiej od czasów najdawniejszych do ostatnich z wiadomością o rodzajach poezji" (Warsz., 1860). Pod własnem zaś nazwiskiem wydał: „Żywot sługi Bożego błogosławionego Rafała z Proszowic" (Łęczyca, 1861); „Stefan Damalewicz, historyk etc.," biografja (Poznań, 1872) i „Poezje" (1872).

Poraj Jacek, pseudonim J. Rosenberga.

Poraj S., pseudonim Stan. Szczutowskiego.

Poranna gwiazda, ob. Wenus.

Porawska Bronisława, powieściopisarka, ogłosiła: „Reginka" i „Prawdziwe bogactwo," dwie powieści ofiarowane dorastającym panienkom (Warszawa, 1887); „Druga matka" (tamże, 1891); „Jedynaczka" (1897).

Porażenie, toż co paraliż. P. *słoneczne*, ob. Słoneczne porażenie.

Porcelana, *farfura*, najdelikatniejszy wyrób garncarski, rozróżnia się na P. twardą i miękką.— P. *twarda* czyli *prawdziwa* otrzymuje się z bezbarwnej ziemi porcelanowej czyli kaolinu (ob. Glina) i spatu polnego, działającego jako topnik, t. j. materjał nadający topliwość masie, do którego dodaje się niekiedy kwarcu, kredy lub gipsu. Ziemia porcelanowa, sama przez się nietopliwa, wypaliłaby się w ogniu tylko na masę ziemistą, nieprzezroczystą; gdy zaś jest zmieszana z topnikami, te ostatnie topią się w wysokiej temperaturze, otaczają

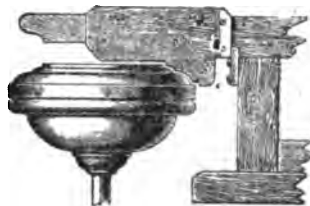


Fig. 1. Szablon do wyrobu przedmiotów porcelanowych.

cząstki kaolinu i wypełniają pory. P. twarda nie daje się nożem rysować, jest przeświecająca, biała, jednorodna, w odłamie muszlowa i drobnoziarnista. — Materjały służące do wyrobu P. najpierw się proszkują, poczem oczyszczają od obcych części przez wyszlamowanie wodą; powstała stąd masa suszy się przez przepędzanie prądu powietrza, przez ogrzewanie, przez ciśnienie lub innemi sposobami. Dla otrzymania jednorodności masa się ugniata przez deptanie lub bicie i poddaje gniciu przez pozostawienie na pewien czas w wilgotnem



Fig. 2. Forma do talerzy.



Fig. 3. Forma do filiżanek.

powietrzu. Jednorodna już masa kształtuje się albo na kole garncarskiem (ob. Garncarstwo), albo za pomocą form lub szablonów (fig. 1), w które się masa porcelanowa wprowadza w stanie suchym, ciastowatym, lub też ciekłym, i w formie nabrać winna zupełnej ścisłości i sztywności; dlatego formy wyrobione być muszą z materjału pochłaniającego wilgoć i z gipsu lub palonej gliny. Obecnie używane formy do talerzy *ac* (fig. 2) są w pośrodku wycięte przy *c* dla zmniejszenia ciężaru i osadzone w wieńcach *b*. Do wyrobu filiżanek używane są formy gipsowe *bc* (fig. 3), osadzone na kółku garncarskiem *x*. Po

wykończeniu wyrobione przedmioty suszą się w zwykłej temperaturze w cieniu. Tylko niewielka liczba przedmiotów porcelanowych, jak np. figurki porcelanowe, wchodzi w handel niepolewana; największa ich część pokrywa się błyszczącą szklistą powłoką, *glazurą* czyli *polewą*. Polewa winna topnieć w temperaturze, w której masa porcelanowa staje się szklistą, winna być dalej gładką i nieprzezroczystą, nie oddzielać się od masy i posiadać jednaki z nią spółczynnik rozszerzalności, nakoniec musi być twardą. Polewa jest masą porcelanową z bogatym dodatkiem topników, tak, że topi się w piecach porcelanowych. Polewanie **P.**, zarówno jak i lepszych fajansów, odbywa się przez zanurzanie. Metoda ta wymaga, aby masa była dostatecznie dziurkowatą, by pochłaniała ciecze, a zarazem, by nie miękła w zetknięciu z wodą, dlatego wyroby muszą być najpierw wypalane. Glazura rozdrobniona miesza się z wodą na ciasto półpłynne, w które się zanurza naczynie dane do polewy; część wody zostaje szybko pochłoniętą przez masę dziurkowatą, a mąka glazurowa tworzy na powierzchni **P.** gęsty osad. Tak przygotowane wyroby poddają się wypalaniu w stosownych piecach porcelanowych, w których nie wystawiają się na bezpośrednie działanie ognia, gdyż mogłyby być zanieczyszczone dymem i popiołem, i dlatego umieszczają się w puszkach z gliny ogniotrwałej, zwanych *kaclami*, umieszczanych jedne na drugich w postaci stosów. Piece porcelanowe mają kształt pustych walców, zakończonych kopułą, z której osi wznosi się komin; obecnie najkorzystniej do wypalania służy gaz oświetlający. Wypalanie trwa 17 — 18 godzin, poczem piec się zamyka, aby stopniowo stygnął, do czego potrzeba 3—4 dni. Po wyjęciu przedmioty się sortują według tego, jak się udała polewa.—*Malarstwo* na **P.** jest gałęzią malarstwa na szkle, działanie jednak jego obliczone jest wyłącznie na światło odbite, a nigdy nie przechodzące. Farby porcelanowe są to szkła zabarwione, które przez stopienie (wypalanie) na **P.** zyskują trwałość i blask. Dla otrzymania każdej farby użyć należy właściwego barwiącego tlenku metalicznego i topnika. Jeżeli tlenki są tak ogniotrwałe, że mogą być wystawione na silny ogień, to wprowadza się pod polewę i topi z nią razem (farby ogniowe); większa część jednak tlenków w silnym ogniu ulatnia się całkowicie lub częściowo i daje ton nieczysty, dlatego naprowadzają się na polewę i wypalają w muflach (farby muflowe). Złocenie otrzymuje się ze złota metalicznie strąconego z roztworu w wodzie królewskiej, które miesza się z azotanem bizmutu zasadowym, działającym jako topnik; naprowadza się na **P.** pendzlem, wypala w muflach, przez co zostaje utwierdzonem za pomocą topnika i następnie otrzymuje blask przez polerowanie. Wyrób obrazów przeświecających na **P.** stanowi *litofanję* (ob.).—**P.** *miękka* czyli *francuska* jest masą szklistą (niezupełnie stopionym krzemianem ziemno-alkalicznym), nie zawiera wcale kaolinu, polewę otrzymuje ołowianą, podobną do szkła kryształowego. Niewłaściwie zatem liczoną jest do wyrobów garncarskich. Poznać ją można z zawartości ołowiu w polewie; wątroba siarczana przechowywana przez jakiś czas w naczyniu z tej **P.** czerni ją na powierzchni.— **P.** *miękka angielska*, składa się z gliny plastycznej, z kaolinu z Kornwalji, z tak zwanego *cornish-stone* (zwietrzałego pegmatytu), krzemienia i popiołu kostnego lub wogóle fosforanu wapna. Polewa składa się z cornish-stone, kredy, krzemienia, boraksu i tlenku ołowiu.—**P.** *paryjska* czyli *parian* (t. zw. od marmuru paryjskiego) jest **P.** niepolewaną, używa się na posągi, skład ma podobny do **P.** angielskiej, ale trudniej topliwa; barwa jej jest nieco żółtawa. *Karrara* jest mniej przeświecająca od poprzedniej i nieco bielsza. **P.** *Segera*, używana w manufakturze berlińskiej od 1888 r., zbliża się do **P.** japońskiej i otrzymuje z mieszaniny gliny plastycznej, kaolinu, kwarcu i feldspatu. *Guziki porcelanowe* robią się ze spatu polnego, oczyszczonego od żelaza, z dodatkiem popiołu kostnego, i barwią się tlenkami metalicznemi.—Nazwisko **P.** pochodzi z portugalskiego *porcella*—muszla, gdyż Portugalczycy pierwsi sprowadzili wyroby porcelanowe w XV w. z Chin i Japonji, gdzie oddawna już wyrabiane były. W Europie pierwszy zdołał otrzymać **P.** Böttger (ob.) w Saksonji 1709 r., poczem w krótkim czasie powstały dosyć liczne fabryki **P.** w Niemczech. We Francji już 1695 wyrabiano przedmioty z miękkiej **P.**, najważniejszą następnie była tam fabryka w Sèvres, która od roku 1804 wyrabiała tylko **P.** twardą, ale w nowych czasach wróciła do miękkiej; wyroby jej zalecają się wytwornością i pięknemi barwami. W Polsce słynęła w XVIII wieku fabryka porcelany w Korcu. Zresztą fabryki **P.** istnieją niemal we wszystkich krajach, ale ustępują saskim i francuskim. Znaczne ulepszenia w fabrykacji i ozdobie **P.** zaprowadzili Brongniart, Ebelmen, Salovetat i inni. Co do **P.** *Réaumure'a*, ob. Szkło. *Półporcelaną* zowią się delikatne wyroby fajansowe. Por. Jacquemart i Leblanc „Histoire artistique, industrielle et commerciale de la porcelaine" (1861 — 62); Schumacher „Die keramische Thonfabrikate;" Strele-Tscheuschner „Handbuch der Porzellane und Glasmalerei" (4 wyd., 1883); Klinke „Anleitung zum Malen auf Porzellan und Glas" (5 wyd., 1892).

Porcelanka *(Cypraea)*, rodzaj ślimaków z rzędu przodoskrzelnych *(prosobranchia)*, posiada muszlę owalną, z jednej strony wypukło-sklepistą, z drugiej płaską; wzdłuż tej ostatniej znajduje się długie ujście, z brzegami poprzecznie ząbkowanemi i z dwoma wycięciami, z przodu i od tyłu; bardzo obszerny płaszcz wystaje na całą muszelkę, zwykle porcelanowo połyskującą; noga szeroka. **P.** żyją na brzegach mórz cieplejszych. Najważniejszym gatunkiem jest *C. moneta*, której muszla żółto-biała, owalna, o brzegach bardzo grubych, stanowi monetę, zwaną *kauri*, bardzo pospolitą

w Bengalji, w Nigrycji i Senegambji. W Bengalji 2,400 kauri idzie na jednę rupję, około 3 franków, w Nigrycji 2,500 kauri czyni 5 fr. Pospolite są też gatunki *C. mappa* i *C. tigris*.

Porcelanowa wieża, ob. Nankin.

Porcelanowa ziemia, toż co kaolin, ob. Glina.

Porcelanowe kwiaty, ob. Kwiaty sztuczne.

Porcelanowy spat *(Passauit)*, minerał odkryty przez Fuchsa pod Passawą, gdzie się z niego utworzyła ziemia porcelanowa, jest związkiem krzemionki z wapnem, sodą i glinką, z pewną ilością chloru. Twardość 5,5, c. wł. 2,7. Jest biały, na brzegach przeświecający, blasku szklistego, w świeżym odłamie perłowy.

Porchat Jan Jakób, poeta szwajcarski, * 1800 w Crête pod Genewą, † 1864 w Lozannie, gdzie był profesorem. Ogłosił: „Fables et paraboles" (1854); „Poésies vaudoises" (1832); „Contes merveilleux" (1844); „Trois mois sous la neige" (1848) i in.; przełożył też na język francuski dzieła Göthego (10 t., 1860—63); Schillera „Trzydziestoletnią wojnę" i Rankego „Historję Francji" (3 t., Paryż, 1854—56).

Porchow, miasto powiatowe gub. Pskowskiej, nad rz. Szełonią, 5,573 miesz. (1897).—*Porchowski powiat* ma na przestrzeni 6,062 wiorst kw. 176,392 miesz. (1897).

Porcia, ob. Porcius.

Porcius, ród rzymski plebejuszowski, wspomniany dopiero w III wieku przed Chr. Z pomiędzy familji tego rodu najbardziej stała się głośną familja nosząca przydomek *Cato* (ob. *Katon)*.—**Porcia,** córka Katona Utyceńskiego, spadkobierczyni republikańskich usposobień i przekonań ojca, była małżonką sprzysiężonego przeciw Cezarowi Brutusa. Po przegranej pod Filippi odważna ta niewiasta odebrała sobie dobrowolnie życie 42 r. przed Chr. za pomocą czadu z węgli. Znane w dziejach rzymskich prawa Porcjuszów *(Leges Porciae)*, zabraniające urzędnikom chłosty i kary śmierci na obywateli rzymskich, wywołane zostały przez poboczną linję Porcjuszów, z rodziny *Laeca*, w której odznaczyli się: trybun ludu *Publjusz* (199 prz. Chr.) i senator *Publjusz*, w którego domu Katylina porozumiewał się ze spiskowymi.

Porcjanko Konstanty, lekarz, * 1793, † 1841. Medycynę studjował w Wilnie za najświetniejszych czasów tegoż uniwersytetu i po napisaniu rozprawy: „De labiorium cancro," otrzymał stopień doktora; od r. 1822 wykładał jako adjunkt naukę o bandażach i machinach chirurgicznych, a od roku 1824 terapję ogólną i materję medyczną. Mianowany profesorem zwyczajnym, po zamknięciu uniwersytetu wykładał 1832—33 klinikę chirurgiczną w akademji medyko-chirurgicznej w Wilnie. Ogłosił wiele rozpraw w pismach lekarskich. Życiorys jego zamieszczony jest w „Wizerunkach naukowych wileńskich" na rok 1841, tom 21.

Pordage Jan, mistyk angielski, * około 1625, † 1698 w Londynie; studjując dzieła Jakóba Böhmego, do tyla się niemi przejął, że począł głosić jego zasady i twierdził, że miewał objawienia. Z pomiędzy uczniów jego zasłynęli Tomasz Bromley i Joanna Leade, która zaprowadziła pomiędzy adeptami cześć Mądrości (Sofji). **P.** wydał: „Mystica vera et divina;" „Theologia mystica" (Amsterdam, 1698); „Sophia s. Detectio coelestis sapientiae de mundo interno et externo" (1699).

Pordenone, właściwie *Giovanni Antonio Regillo Licinio*, malarz szkoły weneckiej i współzawodnik Tycjana, * 1484 w Pordenone, † 1540 w Ferrarze, jak utrzymywano otruty. Malował wiele dla miasta rodzinnego, oraz dla Mantui, Vicenzy i Genui. Główne jego dzieła znajdują się jednak w Wenecji. Przyozdobił tu mianowicie swemi malowidłami kaplicę św. Rocha, salę Pregadi i kościół św. Jana. Nad innymi Wenecjanami celuje **P.** nadzwyczajną pięknością i żarem kolorytu, oraz miękkością karnacji. Pod tym względem stoi może na równi z Tycjanem.

Poreczanin Bernard, z włoska *Bernardo da Parenzo*, lub *Parentino*, słynny malarz z XV w., zwany tak od m. Porecz (Porezo) w Istrji, gdzie * 1437. W młodym wieku udał się do Padwy i tu kształcił się w malarstwie pod przewodnictwem Squarcione'go następnie wstąpił do zakonu Benedyktynów w Padwie; później był członkiem zakonu Augustjanów w Vicenzy, gdzie † 1531. Z utworów pozostało bardzo mało; najznakomitsze z nich są: 10 obrazów przedstawiających sceny z życia św. Benedykta, na ścianach krużganku klasztoru św. Justyny w Padwie (wielce uszkodzone); „Narodzenie Chrystusa" (w Wenecji) i „Sybilla, zwiastująca Augustowi przyjście Zbawiciela" (w Weronie).

Poreczje, m. pow. gub. Smoleńskiej, nad rz. Kasplą, 5,692 m. (1897). **P.** stanowi bardzo ważny punkt handlowy, z którego płody gubernji Orłowskiej, Kałuskiej i Czernihowskiej, składające się: z oleju konopnego, pieńki, zboża różnego rodzaju, miodu, płótna żaglowego, skór i t. p., bywają przesyłane do Petersburga i Rygi, skąd następnie wysyłane są za granicę.—*Porecki* (Porieczskij) *powiat* ma na przestrzeni 5,126¼ wiorst kw. 133,793 m. (1897).

Poreczje, sioło w pow. Możajskim, gub. Moskiewskiej, nad rz. Inoczą, w malowniczej miejscowości, własność hr. Uwarowa, posiada piękny pałac, obszerny park, ogrody, oranżerję i wielką fabrykę sukna. W pałacu znajduje się piękna galerja obrazów oraz bibljoteka, licząca przeszło 20,000 tomów.

Poręba, *poręb*, przestrzeń lasu nizkopiennego, na cięcie roczne przeznaczona, mająca się w ciągu oznaczonego roku odmładniać czyli odnawiać przez odrośle z pni lub korzeni.


Porębski.

Porębski, herb: W polu błękitnem — cztery poziome belki

srebrne, jedna nad drugą, z których dwie górne, krótsze od dolnych, połączone belka pionową.

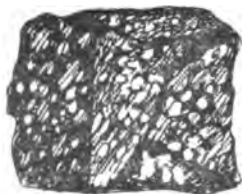
Porębski Antoni, publicysta i krytyk teatralny, * 1835; ułożył kalendarz „Przyjaciel" na r. 1876, był redaktorem *Tygodnia* piotrkowskiego i współpracownikiem *Kurjera porannego*.

Poręka, ręczenie za kogo, czyli zapewnienie, że tenże spełni swoje zobowiązanie w oznaczonym czasie i warunkach przez siebie przyjętych.

Porębowicz Edward, literat i poeta, * 1862, kształcił się w uniwersytecie Jagiellońskim. Zawód literacki rozpoczął od przekładu ustępu z pieśni VI Don Juana Byrona, p. t. „Don Zuan w Haremie" (Krak., 1882); „Don Juan" w Bibl. najcelniejszych utworów literatury europ. (Warszawa, 1885); przełożył i wydał „Wybór pism wierszem i prozą Leopardiego" (Bibl. najceln. utworów liter. europ. Warszawa, 1887); „Antologja prowansalska, wybór poezji trubadurów i felibrów XI—XIX w." (Warsz., 1887); „Ruch literacki południowo-zachodniej Europy" (Krak., 1889); „Boska Komedja" Dantego (Kraków, 1899); Andrzej Morsztyn (1891); „Historja literatury włoskiej XV—XVIII w., francuskiej, hiszpańskiej i portugalskiej XVIII w. Historja literatury angielskiej XIX w." St. Franciszek i Assyżu etc. Był w 1893—6 bibljotekarzem stacji naukowej Akademji Umiejętności przy bibljotece polskiej w Paryżu. W 1897 został docentem filologji romańskiej w uniwersytecie Lwowskim.


Porębowicz Edward.

Porfir, skała krzemionkowa z grupy granitu i sjenitu, odznaczająca się masą zasadniczą zbitą, w której znajdują się kryształy lub części krystaliczne różnych spatów polnych, kwarcu, miki, blendy rogowej lub augitu (ob. fig.). Odmiany P. są bardzo liczne i klasyfikacja ich jest bardzo trudna. Wszystkie są skałami wybuchowemi, zajmującemi przestrzenie w granicie, sjenicie, gnejsie i in., wznosząc się często ponad skałami starszemi. Często na granicy P. zamykają ułamki skał sąsiednich, tworząc z niemi okruchowce (brekczje), które są niekiedy okruchowcami porfirowemi, jeżeli zawierają P. starszy. Są to często skały bardzo piękne, a niekiedy działały przeobrażająco (metamorficznie) na skały sąsiednie. Stosownie do masy zasadniczej i zawartości kryształów dzieli je Roth w następny sposób: 1) P. *felzytowe* czyli *feldspatowe*, których masa zasadnicza odpowiada mieszaninie spatu polnego i kwarcu, są najbogatsze w krzemionkę, c. wł. ich jest najmniejszy, 2, 48 do 2, 7. 2) P. *ortoklazowe*, wolne od kwarcu, odpowiadają sjenitowi, znajdują się w Predazzo (Monte Margola) i w Skandynawji. 3) *Porfiryt* i P. *oligoklazowy*, zbliżone do djorytu. 4) *Augit oligoklazowy* czyli *uralit*, skała wejrzenia augitu i odłamu listkowego hornblendy, znana tylko w Uralu. Tu należy szeroko rozprzestrzeniony *melafir* czyli P. *czarny*, którego masa zasadnicza jest czarna lub zielonawo-czarna, jak bazalt, niekiedy też czerwona lub brunatna, bardzo drobno ziarnista; co do składu jest zapewne mieszaniną oligoklazu z augitem i małą ilością krzemionki; niektóre melafiry są magnetyczne, często zawierają migdałowce. 5) P. *labradorowy*, zawierający labrador i 6) P. *augitowy*, najuboższy w krzemionkę.— P. *felzytowy*, bogaty w kwarc, zwany też P. *eurytowym*, jest przeważnie barw czerwonych, ze stalą daje iskry, kryształy w nim zawarte są głównie podwójnemi piramidami. Jeżeli znajdują się w nim listki miki, nazywa się P. *granitowym*. Gdy zawiera wydrążenia kuliste, napełnione zwykle agatem. nazywa się P. *kulistym*. Często dzieli się on też na tablice, tworząc P. *łupkowy*, bardzo rozprzestrzeniony w niektórych miejscowościach, np. w Palu w Val Sugana; używa się na pokrycie dachów. P. felzytowe, uboższe w kwarc, mają barwy zwykle mętniejsze. P. oligoklazowe mają podobneż barwy; do nich należy tak zwana *minette* w Wogezach i górach Turyngijskich z miką magnezjową. Do porfirytu należy piękny P. starożytny egipski. W P. labradorowym jest masa często czarna z zielonawemi kryształami augitu i labradoru; tu należy wspaniały starożytny marmur lakonijski. P. augitowy jest najczęściej ciemny. P. ubogie w kwarc łatwo wietrzeją i dają grunt urodzajny.—W P. występują często żyły żelaza i braunsztajnu. Pięknie zabarwione P. były używane w starożytności do wspaniałych budowli, niekiedy używają się i obecnie, zwłaszcza P. ze Szwecji i Syberji; wyrabiają się z nich słupy, grobowce, tafle do stołów i t. d. Z rzymskich czasów pochodzi też wiele posągów z P. Najważniejsze szlifiernie P. znajdują się w Elfaden w Szwecji, w Ekaterynburgu w Uralu i w Koływaniu w Ałtaju.


Porfir.

Porfirjusz (Porphyrius), filozof szkoły nowoplatońskiej, uczeń Plotyna, * w Batanea (w Syrji) 232 (lub 233) po Chr. Zwał się on pierwotnie Malchus, ale za radą swego nauczyciela Longina zmienił nazwę na P. Od 262 przebywał w Rzymie jako uczeń Plotyna, a następnie w Sycylji około 304. Nie był on samodzielnym myślicielem, lecz tylko utalentowanym popularyzatorem zasad swego mistrza, które uważa za zgodne z pojęciami Platona i Arystotelesa. Pisał objaśnienia traktatów Platona i Arystotelesa, tudzież dał jasne streszczenie nauki Plotyna, którego pisma zebrał i uporząd-

kował. W swych oryginalnych traktatach kładł główny nacisk na to, iż celem filozofji jest zbawienie duszy, a środkiem do tego oczyszczenie jej od złych żądz przez ascetyzm i filozoficzne poznanie Boga. Mimo to był nieprzyjacielem chrześcijaństwa (zwłaszcza nauki o bóstwie Chrystusa) i walczył przeciw niemu w obszernej pracy, która nań ściągnęła potępienie i nienawiść pisarzów kościelnych. Pisma **P.** drukowano częściowo bądź przy wydaniach Plotyna, bądź oddzielnie.—Pisali o **P.** między innymi: Brandis (w „Rozpr. Berl. Akad. Nauk", 1833); G. Wolf (przy wydaniu pism **P.** w Berlinie 1856); Bouillet (w „Revue critique et bibl.", Paryż, 1864); A. Schäfer (Bonn, 1868).

Porfiroid, skała co do budowy swej pośrednia między skałami łupkowemi i porfirami, występuje w formacjach dawnych, kambryjskiej, sylurskiej i dewońskiej.

Porfiryt, ob. Porfir.

Porfyrogennetos (grec.), „urodzony w purpurze", był to w państwie wsch.-rzymskiem przydomek synów cesarskich urodzonych w czasie panowania tegoż.

Porifera, ob. Gąbki.

Pornografja (grec. porne-nierządnica i grafein—pisać), literatura wszeteczna, jak romanse, opisujące sceny lubieżne i obrazy z życia nierządnic.

Pornokracja (grec.), panowanie nierządnic, okres największego zepsucia.

Poroh K. Pod tym pseudonimem wydał Kazimierz Gliński (ob.) poemat p. t.: „Pieśń na pamiątkę pogrzebu Kazimierza Wielkiego" (Kraków, 1869).

Porohy dnieprowskie, ob. Dnieprowskie porogi.

Poronia, herb: W czerwonem polu—lilja biała, przewiązana w środku, a z obu jej stron po jednej białej róży.



Poronia.

Poronienie, abortus, ob. Rodzenie.

Poros, star. *Kalauria,* wyspa grecka 22 klm. kw. u płd. wejścia do zatoki Egińskiej. Miasto **P.** ma 4,600 m., przez pewien czas było siedliskiem rządu greckiego.

Porostnica, ob. Marchantia.

Porosty, *Liszajce (Lichenes),* grupa roślin zarodnikowych (bezliścieniowych), dawniej uważana za oddzielną gromadę. **P.** w stanie zupełnego rozwoju przedstawiają część wegetacyjną czyli organ roślenia, zwany *plechą* czyli *skórkoliściem* (*thallus*) i dźwigającą organy rozrodcze. Plecha przedstawia najczęściej skorupę rozciągającą się na skałach albo między warstwami kory drzew (fig. 1), niekiedy wypuszczającą drobne korzonki, któremi się utwierdza, i przedstawiającą wtedy kontur liściasty; niekiedy też podnosi się w postaci krzaczka (ob. Chrobotek). Barwy przedstawiają najrozmaitsze: żółte, czerwone, brunatne, białawe. Życie mają bardzo trwałe, znoszą najsilniejsze zimno, jak również suszę i upały; a lubo wysuszone stają się kruchemi i jakby obumarłemi, to po deszczu nabierają życia na nowo; wtedy **P.** ma zwykle konsystencję skórzastą, jest ciągliwy, giętki, nawet sprężysty; niektóre jednak po napojeniu wodą stają się galaretowatemi. Budowa wewnętrzna **P.** jest dosyć prosta, szeregi komórek tworzą



Fig. 1. Plecha tarczownika (Parmelia conspersa).

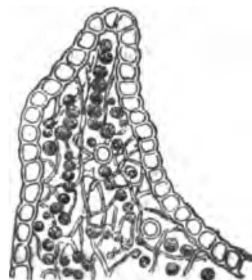


Fig. 2. Przecięcie plechy Leptogium scotinum, powiększone 500 razy.

jak u grzybów siatkę włókien, do których przybywają komórki okrągłe lub podłużne, zielone lub niebieskie, tak zwane *ziarniki* czyli *ścienniki* (*gonidia*). Ugrupowanie tych elementów może być rozmaite, w ogólności jednak dają się rozróżnić trzy typy w budowie plechy. *Plecha warstwowata* przedstawia kilka warstw, głównie cienką skórkę i otoczony nią rdzeń, między niemi znajduje się warstwa ziarników (fig. 2). Typ drugi plechy przedstawiają tak zwane **P.** *pisarskie,* u których ziarniki ułożone są w nici stawowate, przypominające ułożenie komórek u wodorostów (ob. Graphis). Trzeci typ plechy nakoniec przedstawiają **P.** *galaretowate,* u których ziarniki i włókna komórkowate rozmieszczone są w jednorodnej galarecie (fig. 3). — Sposób rozradzania się **P.** jest dwojaki, za pomocą *kupek (soredia),* pochodzących z ziarników, i *pleszek (apothecia),* zawdzięczających byt swej włóknom komórkowatym. Znaczenie niektórych innych organów (*spermatia, stylosporae*), jak u grzybów, jest dotąd nieznane, stosunki płciowe także z pewnością nie zostały wykazane. Kupki są to masy proszkowate i w wielu porostów występują na powierzchnię plechy; powstają one przez to, że ziarniki dzielą się na komórki i każda zostaje otoczoną właściwemi nitka-



Fig. 3. Plecha galaretowata (Collema pulposum).

mi komórkowatemi, następnie kupki te rozwijają się dalej w ten sam sposób, albo wydają nowe P. Pleszki, w których się rozwijają zarodniki, stanowią organy krążkowate lub miseczkowate (P. *nagoziarnowe, gymnocarpi)*; lub też dzbankowate, wązkim tylko kanałem w wierzchołku się otwierające (P. *okrytoziarnowe, angiocarpi)*; warstwa ta pleszek z organami dodatkowemi zajmuje po rozwinięciu wierzchnią część porostu. W pleszkach rozwijają się zarodniki zwykle w liczbie 8, okazujące analogję do zarodników grzybów. Już z poprzedniego wypada, że istnieje analogja między P. a wodorostami i grzybami. W istocie, opierając się na uwadze Du Bary'ego, Schwendener przeprowadził szereg obserwacji i oświadczył



Fig. 4. Skład porostu ściennego. *s* zarodniki porostu, *h* powstałe z nich nitki komórkowe, *g* komórki wodorostu.

(1869), że P. są pasożytnemi grzybkami z grupy *Ascomycetes*, których grzybnia tu oprzędza pewne jednokomórkowe wodorosty, owe ziarniki, i ich kosztem żyje. Askenazy poparł ten pogląd ze stanowiska chemicznego, a Famincyn i Baraniecki okazali, że ziarniki niektórych P., oddzielone z plechy, mogą się samodzielnie rozwijać; nowe dowody na korzyść tej teorji podał Itzigsohn, następnie Gibelli, a wreszcie włączono P. jako poddział do grzybów. Maks Rees okazał, że można złożyć oznaczoną formę P. wprost z jej części składowych, udało mu się wybudować P. przez rozsianie zarodników grzybka *Collema glaucescens* na gatunku trzęsiadła *Nostoc lichenoides*. Zresztą zdaje się, że grzybki nie żyją tu czysto pasożytnie, ale że stosunek jest niejako wzajemny. W ten sposób rozstrzygniętą jest kwestja co do niektórych przynajmniej P. Zresztą cała ta rzecz nabrała ogólniejszego znaczenia przez poszukiwania Janczewskiego, który poznał, że powyższy wodorost, *Nostoc lichenoides*, zagnieżdża się bardzo łatwo w ciele wielu mchów i wątrobnic, a Reike nawet zaobserwował ziarniki pewnego wodorostu pod powierzchnią łodygi rośliny liściastej, *Gunnera alabra*. Bonnier wychodował w ten sposób z komórek krwotoczka (*Protococcus vulgaris)*, zatem z wodorostu, i zarodników porostu ściennego (*Physia parietina*) plechy kiełkujące o kilku metrach średnich (fig. 4). Podobne połączenie ziarników krwotoczka z rozwijającemi się zarodkami grzybowemi znajdu-



Fig. 5. Połączenie ziarników krwotoczka. *g* z zarodnikami grzybowemi *h* w plesze chrobotka.

jemy w plesze chrobotka (*Cladonia furcata*, fig. 5). Ob. też Ephebe.—Pierwiastki zawarte w komórkach P. są bardzo proste; błony komórkowe niektórych P., gotowane z wodą, przechodzą w galaretę, zwaną *mączką porostową* czyli *licheniną* (ob.), z powodu której pewne P., jak mech islandzki (obrost czyli płucnica) stanowią pokarm ludów podbiegunowych. Z powodu substancji gorzkiej, zawartej w niektórych, używają się w medycynie, jak *Parmelia parietina*. Znaczna znów liczba innych P. zawiera w ziarnikach swoich barwniki i służy do otrzymywania farb czerwonych lub błękitnych, jak orselja, lakmus, persio i inne. W ogólnem nakoniec gospodarstwie przyrody P. odegrywają bardzo ważną rolę, one to bowiem tworzą pierwszy pokład roślin na jałowych skałach, murach i t. d., stanowią pierwszy objaw roślinności na głazach i przygotowują warstwę ziemi rodzajnej dla mchów i innych roślin. Idą daleko na północ i wraz z mchami nadają właściwy charakter roślinności okolic podbiegunowych. Znanych jest około 2,000 gatunków w 90—100 rodzajach, których podział na rzędy zgoła nie jest ustalony i różny u różnych systematyków. Rabenhorst dzieli je na trzy grupy: 1) P. *nieprawidłowe*, mające plechę cienką, niewarstwowatą, rozwijającą się często w naskórku roślin doskonalszych (P. *grzybiaste*, P. *wodorostowe)*. 2) P. *o plesze niewarstwowanej*, mające budowę jednorodną, jednak z mniej lub więcej wyraźną skórką (P. *bisiorowe*, P. *śluzowcowe)*. 3) P. *o plesze warstwowanej*, złożonej z kilku warstw, ze skóry, rdzenia i ziarników (*skoruporosty*, *liściorosty* czyli *plechorosty* i *krzeworosty*). Fries rozróżnia

również trzy grupy: *Ascolichenes*, mające zarodniki w torebkach, *Hymenolichenes*, z zarodkami na podpórkach swobodnych, i *Gastorolichenes*, z zarodkami na podpórkach, otoczonemi wspólną powłoką.

Porotypja, sposób kopjowania miedziorytów i innych rysunków, polegający na tem, że kwas siarkawy przechodzi przez niezadrukowane miejsca oryginału, a działając na papier zabarwiony na ciemno-niebiesko tlennikiem żelaza i odwarem galasów, bieli go, gdy część pozostała zachowuje zabarwienie ciemne.

Porowatość, ob. Dziurkowatość.

Porowskie albo **Porowsie starostwo** niegrodowe. Dwa były tej nazwy s-stwa w wdztwie Trockiem; jedno w powiecie Trockim, zwane inaczej *Aleksandrowo*, posiadali je w r. 1766 Eljasz i Felicjanna Buczaccy, Tatarzy, opłacając z niego kwarty złp. 10, a hyberny złp. 40; drugie w pow. Kowieńskim, ze wsią Osupie, dzierżył Wołłowicz, krajczy grodzieński, opłacając kwarty złp. 170 gr. 27, a hyberny złp. 110.

Poród, ob. Rodzenie.

Porównanie dnia z nocą, ob. Równonocne punkty.

Porpezyt, złoto rodzime z 4 proc. srebra i 10 proc. palladu, znajduje się w Brazylji.

Porphyrophora, owad, ob. Czerwiec.

Porpora Mikołaj, znakomity kompozytor włoski „patrjarchą melodji" zwany, * 1685 w Neapolu. Uzyskawszy pewien rozgłos swemi operami, udał się 1729 r. do Drezna na dwór Augusta II, lecz intrygi Hassego nie pozwoliły mu tam długo bawić. Wróciwszy do kraju (1731 r.), założył w Neapolu szkołę śpiewu, z której wyszli najznakomitsi śpiewacy i śpiewaczki ówczesne (Forinelli, Cafarelli, Uberti i inni). W Londynie również nie uzyskał powodzenia w obec ogromnych tryumfów Händla. Następnie był z kolei nauczycielem śpiewu w Wiedniu, gdzie Haydn przy nim pracował, w Wenecji, a wreszcie w Neapolu, gdzie w nędzy † 1767. Napisał około 50 oper, mnóstwo kantat, triów, sonet na skrzypce i utworów kościelnych. Powaga i wzniosłość, tudzież wyborne recitatiwy, cechują jego kompozycje.

Porporino, masy kamieniste sztuczne, barwne, najczęściej purpurowe, które używane były, zwłaszcza we Włoszech, do ozdoby kościołów. Ob. Haematinon.

Porrigo, nazwa różnych chorób skory owłosionej.

Porsenna, król Etrusków w mieście Clusium; na prośby wygnanego z Rzymu Tarkwinjusza, wypowiedział 507 r. przed Chr. wojnę Rzymowi, celem wprowadzenia na tron wygnańca. Według podania dwaj Rzymianie, Horacjusz Kokles i Mucjusz Scewola, męstwem swem przyczynili się do tego, że P. zaniechał oblężenia miasta, porzucił sprawę Tarkwinjusza i żył odtąd w pokoju z Rzymem.

Porson Ryszard, po Bentley'u (ob.), najznakomitszy filolog i krytyk angielski, * 1759 w Cast-Ruston, w hrabstwie Norfolk, † 1808 w Londynie. Ukończywszy nauki w Cambridge, był czas jakiś profesorem greczyzny tamże, a później nadbibljotekarzem Royal-Institution w Londynie. P. odznaczał się wielką rozległością i głębokością nauki, rzadką bystrością krytyczną i nadzwyczajną pamięcią. Jednakże potężne jego siły ducha i ciała, zniszczyło nadmierne używanie napojów gorących. Z prac P. najważniejsze są wydania Eschylesa (2 t., Londyn. 1806) i czterech tragedji Eurypidesa (3 wyd. Schäfera 4 t., Lipsk, 1824); miał także P. czynny udział w wydawnictwie Homera, dokonanem przez braci Grenville (4 t., Oxford, 1800). Mnóstwo artykułów umieszczał w *Morning Chronicle*. Po śmierci P. wydano drobniejsze jego pisma, jak: „Adversaria" (Londyn, 1812; Lipsk, 1814); „Notae in Aristophanem" (Cambrid., 1820); „Annotata ad Pausanian" (1820); „Lectiones Platonicae" (1820) i kilka innych. Por. Watson „Life of Richard Porson" (Lond., 1861).

Port, ob. Przystań.

Port Arthur (chiń. *Luszunko*), najnowszy port wojenny i skład broni w Chinach, położony na południowym krańcu nagiego, skalistego półwyspu Kwang-tung, wraz z leżącym na przeciwległej stronie kanału Peczili, odległym o 80 mil morskich portem wojennym Wei-hai-Wei, tworzy bardzo obronną pozycję strategiczną, zabezpieczającą ujście rzeki Peiho, miasto Tientsin i stolicę państwa, Pekin. Wokoło miasta znajduje się 13 fortów uzbrojonych w działa Kruppa, największego kalibru. Forty połączone są drutami telegraficznemi i telefonicznemi, port oświetlony światłem elektrycznem. Port ten został zajęty w r. 1897 przez Rosję.

Port au Prince (*Port Henri*, *Port Republicain*), stolica murzyńskiej rzeczypospolitej Haiti, położona na zachodnim wybrzeżu wyspy, licho zabudowana domami drewnianemi; siedziba rządu, biskupa i konsulów, posiada fortyfikacje, port, prowadzi ożywiony handel i liczy 60,000 m.

Port Elizabeth, miasto na wschodniem wybrzeżu kraju Przylądkowego w Afryce, liczy 25,000 miesz., po większej części Europejczyków.

Port Huron, miasto w północno-amerykańskim stanie Michigan, u południowego krańca jeziora Huron, prowadzi ożywiony handel, liczy 14,000 miesz.

Port Jackson, wielka, bezpieczna, głęboko wrzynająca się w ląd zatoka oceanu Spokojnego w Australji, odkryta przez Cooka 1770, z latarnią morską i miastem Sydney.

Port Louis, ufortyfikowane miasto w departamencie Morbihan we Francji, przy wejściu do przystani Lorient, posiada port, cytadelę, kąpiele, liczy 3,430 miesz. W cytadeli przebywał 1836 r. Napoleon III, uwięziony po awanturze strasburskiej.

Port Louis, główne miasto na wyspie Maurycego, rezydencja zarządu angielskiego i władz kolonjalnych; posiada kościół, gimnazjum, bibljotekę publiczną, teatr, arsenał, obserwatorjum astronomiczne, ogród botaniczny, fabryki wyrobów metalowych, port; liczy 64,000 m.

Port of Spain *(Puerto de España)*, stolica należącej do Anglji wyspy Trinidad w Indjach zachodnich, posiada dobry port, cztery kościoły, kilka szkół i liczy 34,000 miesz.

Port Républicain, ob. Port au Prince.

Port-Royal des Champs, klasztor cystersek niedaleko Versailles, słynny w historji jansenizmu (ob. Jansen), założony 1223. Jego zakonnice w XVII w. pod kierunkiem Jana de Vergier du Havranne, opata z St.-Cyran, zostały zwolenniczkami jansenizmu, i polegając na opiece oraz protekcji wielu dostojników i ludzi uczonych, odmówiły podpisania bulli Aleksandra VII wydanej przeciwko Jansenowi, skutkiem czego klasztor ich przez policję zamknięty, w r. 1709 zburzony został. Por. Reuchlin „Geschichte von Port-Royal" (2 t., Hamburg, 1838—44); Sainte-Beuve „Port-Royal" (5 t., Paryż, 1840—60).

Port Said, miasto w Egipcie, założone dopiero 1860 r., nad północnym krańcem kanału Suezkiego, posiada 53 metry wysoką latarnię morską, której światło elektryczne widzialne jest z odległości 20 mil morskich. Do portu zawija rocznie do 4,000 okrętów i 170,000 pasażerów. Mieszkańcy wodę do picia sprowadzają rurami z kanału Izmaila. Liczba mieszkańców wynosi około 37,000, w tem 12,000 Europejczyków.

Port Vendres (rzym. *Pontus Veneris*), miasto w depart. franc. Pirenejów wschod., w okr. Céret, nad morzem Śródziemnem, ma wyborny port ufortyfikowany. Ożywiony handel winem, kąpiele morskie, w pobliżu fabryka dynamitu, a w odległości 1 kilometra latarnia morska na przylądku Béar.

Porta, Giacomo della, sławny budowniczy włoski, * 1539 w Medjolańskiem, † 1604: uczeń Vignoli, wystawił wiele kościołów i pałaców głównie w Rzymie i wpólnie z Fontaną ukończył kopułę na kościele św. Piotra.

Porta, Jan Baptysta della, lekarz, * w Neapolu 1570 r., † tamże 1615; zasłużył się niektóremi odkryciami w fizyce, między innemi pierwszy urządził ciemnię optyczną. Jego „Magia naturalis" (Neapol, 1589) była często drukowana.

Porta *(Baccio della)*, ob. Bartolomeo di San Marco (Fra).

Porta Otomańska, czyli *Wysoka Porta* (dosłownie: wysoka brama), nazwa rządu tureckiego, powstała z dawnego zwyczaju wschodniego odbywania przed bramami miasta i pałacami królewskiemi zgromadzeń ludowych i posiedzeń sądowych. Wyrażenie *Wysoka Porta* używane już było w cesarstwie Bizantyńskiem i w znaczeniu właściwem, jako główna brama cesarska, a także przenośnie, jako najwyższa władza rządowa. Idąc za tym wzorem, pierwszy sułtan Orchan nazwał bramę swojego pałacu Wysoką Portą.

Portaels Jan Franciszek, malarz, * 1818 roku w Wilroide w Brabancji, kształcił się w Brukselli i 1842 roku otrzymał wielką nagrodę w Paryżu. Czas jakiś podróżował po Wschodzie, 1847 — 1850 był dyrektorem akademji w Brukselli, po śmierci żony (córki malarza Naveza) znów prowadził życie podróżnicze, a następnie był znowu dyrektorem akad. w Brukselli. Obrazy jego zalecają się dobrą kompozycją i charakterystyką. Ważniejsze: „Pochód pogrzebowy w pustyni Suezkiej," „Córka Jefty," „Ucieczka do Egiptu," „Lea i Rahel," „Młoda czarownica," „Rebeka," „Rut," „Grzesznica w Judei," „Karawana w Syrji, zaskoczona przez samun," „Młoda kobieta z okolic Trjestu," „Samobójstwo Judasza" i inne, oraz kilka portretów, jak: Pawła Deroulède'a, pani Caron i inne.

Portal, w budownictwie, wejście do budowli, wyróżniające się wykończeniem architektonicznem. W ogrodnictwie, łuk rozciągnięty nad drogą, obrosły wijącemi się roślinami.

Portalis Jan Szczepan Marja, znakomity prawnik francuski, * 1746 w Bauseet, † 1807; za Napoleona I senator i minister wyznań, miał czynny udział w ułożeniu kodeksu cywilnego Napoleona. Napisał: „Sur la distinction des deux puissances;" „Consultation sur la validité des mariages des protestants de France;" „De l'usage et de l'abus de l'esprit philosophique durant le 18-me siècle" (Paryż, 1820).

Portalis Józef Marja hr., mąż stanu francuski, syn poprzedniego, * 1778, † 1858. Poświęciwszy się zawodowi dyplomatycznemu, był sekretarzem legacji w Berlinie i Londynie, następnie był sekretarzem generalnym w ministerjum swego ojca i dyrektorem drukarni cesarskiej. Utraciwszy zaufanie cesarza 1811 r., pozbawiony został urzędów i wygnany ze stolicy; jednakże 1813 r. odzyskał dawne względy i otrzymał urząd prezesa trybunału w Angers. Za restauracji został 1819 parem, 1824 prezesem sądu kasacyjnego, a 1828 w gabinecie Martignaca ministrem sprawiedliwości, a później spraw zagranicznych. Po upadku tego ministerjum otrzymał napowrót urząd prezesa sądu kasacyjnego, był od 1834 wiceprezesem izby parów, a od 1852 wiceprezesem senatu. P., członek instytutu i prawnik uczony, uprawiał także inne nauki.—Inni członkowie tegoż rodu i imienia odgrywali we Francji mniej więcej znakomitą rolę polityczną. Por. Lavallé'a „Portalis, sa vie et ses oeuvres" (1869).

Portaluppi Antoni Marja, zasłużony pedagog, * 1713 we Włoszech. Przybywszy 1750 do Warszawy, był przez lat 40 nauczycielem i przełożonym kolegjum nobilium teatyńskiego, w którem i król Stanisław August swojego czasu pobierał nauki. Od r. 1774 był spowiednikiem królewskim,

a po zniesieniu zgromadzenia Teatynów osiadł na ustroniu w blizkości bielańskiego klasztoru, gdzie † 1791.

Portamento di voce (wł.), nazywa się w śpiewie zręczność tak gładkiego przez śpiewaka spajania czyli zlewania następujących po sobie tonów, że między niemi nie czuć żadnej przerwy, ani chropowatości, ale owszem, stanowią one odgłos jednem wydany tchnieniem.

Portatyl (z łac.), ołtarzyk podróżny do odprawiania mszy św., a zarazem kamień, poświęcony w każdym ołtarzu, na którym kapłan mszę odprawia.

Porter (z ang. *porter*, tragarz, gdyż pierwiastkowo używany był głównie przez tragarzy), mocne piwo angielskie, które było warzone najpierw w Londynie, a następnie i w innych stronach Anglji, ob. Piwo.

Porter Dawid Dixon, marynarz amerykański, * 1814 w Pensylwanii, † 1891 r. w New-Yorku; wstąpił 1827 do marynarki meksykańskiej, której ojciec jego był admirałem, w 1829 przeszedł do służby Stanów Zjednoczonych i oddał im ważne usługi w wojnie z Meksykiem, oraz ze Stanami południowemi, w krótkim bowiem czasie przez stosowne opancerzenia zamienił znaczną liczbę statków na okręty wojenne i kanonjerki. W 1866 r. został wiceadmirałem, a po śmierci Ferraguta 1870 zajął wybitne stanowisko admirała Stanów Zjednoczonych.

Porteur, (fr.) właściciel, okaziciel czeku lub weksla. Papiery *au porteur*, papiery na okaziciela.

Portfel, Portfello (po franc. *Portefeuille)*, teka na papiery. W języku przenośnym politycznym wyraz ten oznacza godność ministerjalną, z powodu że ministrowie udając się na posłuchanie do monarchów lub na posiedzenia do izb, przybywają z teką, zawierającą w sobie papiery, dotyczące przedmiotu, mającego być celem dyskusji lub decyzji.

Porthan Henryk Gabryel, historyk fiński, * 1739 w Wütasaari. W r. 1777 był profesorem w Abo, gdzie † 1804 i wystawiono mu tam pomnik. Napisał: „Chronicon episcoporum Finlandensium" (1784—1799); „Opera selecta" (1859—1874).

Portici, miasto w prowincji neapolitańskiej, we Włoszech, nad zatoką Neapolitańską, u stóp Wezuwjusza, przy kolei Neapol-Salerno, posiada wielki, zbudowany 1738 r. przez Karola III pałac królewski (dziś szkoła rolnicza), piękne ogrody, port, liczne wille, wspaniały widok na morze i Wezuwjusz, mały port, kąpiele; liczy 11,000 mieszkańców.

Portico Wincenty, arcybiskup Raguzy i nuncjusz papieski, przez papieża Piusa V w r. 1569 wysłany do Polski. Przybywszy do nas w czasie sejmu lubelskiego, zdawał o nim sprawę dworowi rzymskiemu; jeden z listów jego umieszczony jest w dziele Rykaczewskiego „Relacje nuncjuszów apostolskich" (t. 1). W bibljotece watykańskiej znajduje się rękopis jego p. t.: „Memorjał przeciw inwestyturze pruskiej z r. 1569." P. † 1590 r. w Lucce.

Portiuncula, była niegdyś blizko Asyżu kapliczka, poświęcona N. P. Anielskiej, pod nazwą Portiuncula (cząsteczka), którą św. Franciszek kazał naprawić, a potem swem staraniem wybudowawszy kościół i klasztor, uczynił je kolebką swego zakonu. Papież Honorjusz III udzielił odpust zupełny wszystkim, którzy odwiedzać będą ten kościół, a następni papieże rozciągnęli ten odpust do wszystkich kościołów Franciszkanów i Kapucynów. Na mocy indultu papieskiego odpust *Portiuncula*, może być otrzymany także w pierwszą niedzielę sierpnia we wszystkich kościołach parafjalnych.

Portland, Isle of P., półwysep w hrabstwie Dorset w Anglji, 6 klm. długi, do 140 m. wysoki, posiada latarnię morską i 12,000 m.

Portland, miasto w północno-amerykańskim stanie Maine, posiada port, fortyfikacje, liczy 34,000 miesz.

Portland, miasto w północno-amerykańskim stanie Oregon, nad rzeką Willamette, o 15 klm. od jej ujścia do rz. Kolumbji, liczy 46,000 miesz.

Portland, tytuł hrabiowski i książęcy angielski, domu *Bentinck* (ob.).

Portlandia *(Wielizdobia)*, rodzaj roślin z rodziny marzanowatych, obejmujący małe drzewka w Ameryce płd., o liściach błyszczących. **P.** *coccinea*, o kwiatach szkarłatnych, i **P.** *grandiflora*, o kwiatach białych, czerwono-prążkowanych, są piękne rośliny ozdobne.

Portlandzki cement, ob. Cement.

Porto *(Oporto)*, stolica portugalskiej prowincji Minho, drugie miasto Portugalji, leży nad rzeką Duero, blizko jej ujścia do oceanu Atlantyckiego, posiada wygodny port, katedrę, znaczną liczbę kościołów i klasztorów, 140,000 miesz., liczne i wielkie fabryki i prowadzi rozległy handel. Najważniejsze gałęzie przemysłu tutejszego stanowią: przędzalnie bawełny, jedwabiu, hamernie żelaza i fabryki wyrobów stalowych, tabacznych, lin okrętowych i t. d. Wywożone stąd wino *Oporto* albo *Porto*, europejskiej używające sławy, zostawało do r. 1867 w ręku uprzywilejowanego towarzystwa Wyższej Douro, które wyłącznie tą spekulacją kierowało.

Porto Alegre *(Portalegre)*, miasto główne brazylijskiego stanu Rio Grande do Sul w Brazylji południowej, leży przy ujściu rzeki Guaiba do zatoki Lagôa dos Patos, posiada wiele pięknych gmachów publicznych, katedrę, liczne fabryki, ożywiony handel, jest rezydencją biskupa i liczy 50,000 miesz.

Porto Empedocle, (dawniej *Molo)*, miasto portowe we włoskiej prowincji Girgenti na wy-

spie Sycylji, nad morzem Śródziemnem, liczy 8,000 miesz.

Porto Maurizio, prowincja we Włoszech utworzona w r. 1860 z resztek dawnej sardyńskiej dywizji Nizzy, po ustąpieniu Francji miasta i terytorjum Nizzy, graniczy na zachód z Francją na północ z prowincją Cuneo, na wschód z Genuą, na południu oblana morzem Liguryjskiem, dzieli się na dwa okręgi, P. i San Remo, i obejmuje 1210 klm. kw., a według Strzelbickiego 1213 klm. kw. (21.98 m. kw.) ze 132,251 m. Jest górzystą, lecz dobrze zagospodarowaną, produkuje przeważnie oliwę i wino. Główne miasto t. n., położone nad morzem Liguryjskiem, przy kol. żel. Genua-Nizza, ma piękny kościół, gimnazjum, szkołę techniczną, handlową, teatr, filję banku narodowego i liczy 7,000 miesz.

Porto Novo, zajęte 1882 r. przez Francję, terytorjum z miastem t. n. na wybrzeżu Niewolniczem w Afryce zachodniej.

Porto Santo, wyspa portugalska na oceanie Atlantyckim, położona w odległości 50 klm. na północo-wschód od Madery, ma 44 klm. kw. i 1.750 miesz.

Portoferrajo, główne miasto na wyspie Elbie i zarazem miasto okręgowe włoskiej prowincji Livorno, położone nad zatoką morską, posiada gimnazjum i szpital wojskowy, kąpiele, port, latarnię morską, hutę, liczy 5,800 m. Miejsce wygnania Napoleona I od maja 1814 r. do lutego 1815 roku.

Portorico, właściwie *Puertorico,* czyli port bogaty, jedna z najdalej na wschód wysuniętych wysp Wielko-Antylskich, tworzyła dawniej hiszpański generał-kapitanat, a na zasadzie pokoju, zawartego w Paryżu d. 10 grudnia 1898 r., przeszła w posiadanie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Obejmuje 91.449 klm. kw. powierzchni i liczy około 800,000 miesz. Wyspa wewnątrz górzysta, ma grunt urodzajny i wiele pięknych i nader żyznych dolin. Obfituje przeważnie w płody indyjskie, cukier, kawę, tytuń i prowadzi obszerny handel zewnętrzny. Z artykułów wywozowych najwajważniejsze są: cukier, kawa, tytuń. Wyspa ta odkrytą została 1493 r. przez Kolumba i od roku 1511 była w posiadaniu Hiszpanji. Miasto główne St.-Juan-de-Portorico.

Portret albo *Wizerunek* (w dawnej polszczyźnie *konterfekt),* obraz człowieka prywatnego lub historycznej osoby, wykonany przez malarza albo rysownika, z zachowaniem podobieństwa rysów i właściwych cech charakteru. P. można także wykonać sposobem plastycznym, t. j. w posągach, popiersiach, medaljonach, lub w płaskorzeźbie. Portretowanie stanowi oddzielną gałąź malarstwa, a zadaniem jego jest odwzorowanie rzeczywistej niezmiennej i charakterystycznej strony obranego przedmiotu. Z malowania P. zasłynęli Tycjan, Van-Dyck, Velasquez. Z polskich malarzy portretowych znakomitsi są: Bacciarelli, Lampi, Blanc, Simmler, Kaniewski, Matejko, Horowitz, Rodakowski, Miller, Dukszyńska, Pachwalski, Lentz, Wasilkowska, Piątkowski, Wyczółkowski i w. in. Por. Visconti „Iconographie grecque" (Paryż, 1808, t. 3); tenże „Iconographie romaine" (tamże, 1818—33, t. 4); Bernouilli „Römische Iconographie" (Stuttgart, 1882); „Allgemeines historisches Porträtwerk". (od 1300—1870) r., wydany przez Seidlitza, Monachjum, 1883 i nast.), Pinset i d'Auriac „Histoire du portrait en France" (Paryż, 1884); Imhof-Blumer „Perträtköpfe auf römischen Münzen" (Lipsk, 1879) i na monetach starożytnych ludów Grecji (1885).

Portsmouth, warowne miasto portowe i oddzielne hrabstwo w Anglji Południowej, na zachodnim brzegu wyspy Portsea, najważniejszy port wojenny Anglji (na 1,000 wojennych okrętów) i silna bardzo warownia. Składa się z dwu miast, a mianowicie położonego w stronie północnej *Portsea* i mniejszego, właściwego *Portsmouth,* oraz przedmieść Southsea i Landport, liczących ogółem 160,000 miesz. W Portsea znajdują się największe na ziemi warsztaty okrętów, zajmujące ciągle przeszło 4,000 robotników, arsenał, królewska akademja marynarki, szpital na 3,000 majtków i mnóstwo innych zakładów i magazynów. W stronie południowej miasta, na północno-wschodnim krańcu wyspy Wight, leży wygodna przystań Spithead, punkt zborny wszystkich w podróż wychodzić mających okrętów. Naprzeciwko P. leżą w hrabstwie Hampshire miasta *Gosport* i *Alverstoke.*

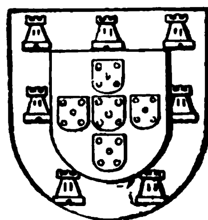
Portsmouth, miasto portowe w północno-amerykańskim stanie News Hampshire, liczy 10,000 m.

Portsmouth, główne miasto w hrabstwie Scioto w północno-amerykańskim stanie Ohio, przy przy ujściu rzeki Scioto do Ohio, liczy 12,000 m.

Portsmouth, miasto i port morski w stanie Wirginji, naprzeciw Norfolku położone, ma 13,000 miesz.

Portugalja, królestwo leżące w południowo-zachodniej części półwyspu Pirenejskiego, między oceanem Atlantyckim i Hiszpanją, ma 89,372 klm. kw. i 4,720,000 miesz. (łącznie zaś z posiadłościami zamorskiemi, wyspami Maderą i Azorskiemi, rozległość wynosi 92,575 klm. kw. a ludność 5,130,000 głów). Stanowi ta kraina wyżynę, będącą przedłużeniem hiszpańskiej. Góry są po większej części nagie i skaliste i nie dochodzą nigdzie linji wiecznego śniegu. Na północy przechodzą odnogi gór Kantabryjskich, z których w pasmie Serra de Suazo szczyt Gavieiro jest najwyższym. Na południe od tych gór rozciąga się wyżyna Beira (1,200 m.), mająca rozległe, bujną trawą porosłe płaszczyzny. Najwyższe jednak w Portugalji pasmo stanowi Serra Estrelha, w którem góra Malhao de Serra dochodzi 1,993 m. wysokości. Wybrzeże morskie ma długości 803 klm., ale wszędzie jest płaskie i ma mało dobrych portów. Z rzek najważniejsze są przedłużenia wypływających

z Hiszpanji: Tejo (Tagu), Duero, Minho, Gwadjany, oprócz tego jest wiele rzek nadbrzeżnych małej wagi. Klimat, jakkolwiek miarkowany przez wiatry morskie, jest ciepły (z wyjątkiem gór), a w południowych stronach kraju nawet afrykański; mimo to jednak jest on zdrowy. Plagą krajową są dość częste trzęsienia ziemi. Najgęściej zaludnione są prowincję Beira i Minho; najrzadszą ludność ma prowincja Alemtejo. Główną część ludności stanowią Portugalczycy, będący narodem powstałym z pomieszania się pierwiastków swewo-romańskich, kastylijskich i francuskich, z silnym dodatkiem w prowincjach Alemtejo i Algarwji elementu maurytańskiego. Oprócz nich są jeszcze Gallegos, Anglicy, Francuzi, Kreole, Negrowie i niewielka liczba Żydów. Ludność ta należy do jednego z 5 stanów, a mianowicie: szlachty, wyższej czyli titulados i niższej—fidalgos, duchowieństwa, mieszczan i chłopów. Panująca religja rzymsko-katolicka. Wielka liczba wyższego duchowieństwa, 3 arcybiskupów (Lizbona, Braga i Evora) i 11 biskupów. Klasztory poznoszone od 1834. Ludowa oświata wielce zaniedbana; z wyższych zakładów naukowych najważniejsze są: uniwersytet Coimbra, 3 akademje medyczne (w Lizbonie, Oporto i Mederze), wyższy zakład naukowy dla historji i filozofji w Lizbonie, dwie szkoły politechniczne (Lizbona i Oporto), królewska akademja nauk i towarzystwo literackie. Główne zajęcie mieszkańców stanowi rolnictwo, które po dziś dzień jeszcze jest wielce zaniedbane, jakkolwiek w ostatnich czasach ciągle się podnosi. Najwięcej uprawianem jest zboże, ryż, kartofle, buraki cukrowe, wino (w najlepszych gatunkach, jak portwein), oliwa, kasztany, cytryny, a s szczególniej pomarańcze. Chów bydła obecnie znacznie podupadł. W ostatnich czasach wiele zrobiono dla podniesienia z upadku górnictwa; w 1866 r. było już 56 kopalni czynnych, które dostarczały znacznej ilości siarki, węgla (około S. Pedro da Cova), żelaza i oleju skalnego. Obecnie otrzymuje się rocznie 130,900 ton rudy miedzianej, 6,000 ton manganowej, 16,000 ton węgla, dalej żelazo, ołów, oraz z górą 250,000 ton soli morskiej, która stanowi ważny artykuł handlu wywozowego. Przemysł jest w stanie dość kwitnącym, zwłaszcza od 1852 r., w którym zaprowadzono wolność przemysłową. Najważniejsze gałęzie przemysłu tworzą wyroby: wełniane, jedwabne i bawełniane, złote i srebrne, broń, szkło., papier, tytuń, materjały chemiczne i t. d. Handel, szczególniej morski, jest najwięcej rozgałęziony z Anglją i Brazylją. Przedmiotem wywozu są: wino, sól morska, południowe owoce, oliwa, korki, jedwab, wełna i zboże. Przywożone zaś są: bawełna, metale, towary kolonjalne, suszone ryby, drzewo i tkaniny. Ogólny przywóz w 1894 obliczono na 35,662,499 milreisów (1 milreis czyni około 5 marek), wywóz zaś na 23,911,793 milreisów. Na potrzeby handlu służy bank narodowy w Lizbonie oraz flota handlowa, złożona z 582 okrętów. Kolei żelaznych już zbudowanych jest 2,340 klm.— P. jest monarchją konstytucyjną, dziedziczną tak w linji męskiej jako i żeńskiej. Podstawą konstytucji jest karta praw, udzielona przez Don Pedra IV w 1826, a zrewidowana przez kortezy w 1852. Kortezy składają się z 2 izb: izby parów (paros), dożywotnio przez króla mianowanych, a w części wybieranych, i izby deputowanych (deputados), od 1895 r. w liczbie 120 wybieranych. Według budżetu za 1893/94 rok dochody państwa wynosiły 43,674,457, wydatki 44,677,022 milrejsów. Dług państwowy dosięgnął w roku 1894 sumy 665,205,469 milrejsów. Armja na stopie pokojowej liczy 30,000 ludzi, na stopie wojennej 150,000 ludzi i 264 działa. Marynarka wojenna obejmuje około 50 okrętów. Posiadłości P. w Azji i Afryce wynoszą ogółem 2,146,101 klm. kw. i 14,200,000 miesz. *Herb* Portugalji składa się z tarczy, obłożonej 5 małemi tarczami w formie krzyża, z których każda przedstawia 5 monet srebrnych. Tarcza herbowa otoczona jest szerokim brzegiem czerwonym z 7 złotemi wieżyczkami. Barwy krajowe są: niebieska i biała. Głównym orderem jest order Chrystusa. Pod względem administracyjnym podzieloną jest P. na 6 prowincji: Minho, Traz-os-Montes, Beira, Estremadura, Alemtejo i Algarwja. Stolicą jest Lizbona. Por., oprócz opisów podróży Murphy'ego, Linka, Chateleta, Costigana, Southey'a i w. in., szczególniej: Balbi'ego „Essai stastique sur le royaume de Portugal et d'Algarve" (2 t., Paryż, 1822); Eschwege'go „Portugal, ein Staats-und Sittengemälde nach 30 jährigen Beobachtungen und Erfahrungen" (Hamburg, 1837); Minutoli'ego „Portugal und seine Colonien im Jah. 1854" (Stutgart i Augsb., 1855); Vogla „Le Portugal et ses colonies" (Paryż, 1861); „Diccionairo abreviado de chorographia, topographia e archeologia dos cidades etc. de Portugal" (3 t., Lizbona, 1867); Aldama-Ayala „Compendio geographico-estatistico de P. e sus posesiones ultramarinas" (Madryt, 1880); Crawfurd „P., old and new" (Londyn, 1880); Müller-Beeck „Eine Reise durch P." (Hamburg, 1883); Pawiński „Portugalja" (1881).


Herb Portugalji.

Historja. P. aż do XII w. jedne z Hiszpanją dzieliła losy. Zamieszkana pierwotnie przez Luzytanów i inne ludy pochodzenia iberyjskiego i celtyckiego, następnie zdobyta przez Rzymian, zamieniona w prowincję (*Lusitania*) i zromanizowana, w epoce gminoruchów stała się łupem Germanów, w VIII w. Arabów, a w połowie XI w. kraj między Minho i Duero przeszedł pod panowanie Ferdynanda I, króla Kastylji. Następca jego Al-

fons VI dał *Henrykowi Burgundzkiemu* 1093. r. w lenno część późniejszych posiadłości portugalskich, a 1107 przyznał mu je jako własność dziedziczną. Około tegoż czasu występuje nazwa *Portucale*, oznaczająca już nie sam okrąg miasta *Oporto*, ale posiadłości obszerniejsze. Hrabia Henryk (1112) rozszerzył znacznie swe ziemie i nazwał się hrabią i panem całej **P.** Syn jego Alfons I (ob.), gwałtem wydobywszy się z pod opieki matki Teresy (1128), pokonał Arabów pod Ourique (1139), przyjął tytuł króla, otrzymał od papieża potwierdzenie tej godności r. 1142, wydarł Arabom 1147 stolicę Lizbonę i umiał utrzymać swą niepodległość wobec uroszczeń władców Kastylji i Leonu. Kortezy nadały państwu r. 1143 w Lamego organizację wewnętrzną. Dzieło jego prowadził dalej jego następca Sancho I (1185—1211). Alfons II (do 1223) i Sancho II (do 1246) musieli walczyć z potężniejącem coraz bardziej duchowieństwem; Sancho III musiał nawet złożyć koronę i wstąpić do klasztoru. Alfons III († 1279) przez podbicie arabskiego królestwa Algarve 1253 i zawarcie pokoju z Kastylją 1263 nadał **P.** dzisiejsze jej granice. Następca jego Djonizjusz (do 1325) osłabił potęgę duchowieństwa i szlachty, wspierał nauki i przemysł i założył podwaliny do późniejszej potęgi morskiej i handlowej. Panowali po nim: Alfons IV († 1357). *Fedro I* († 1367) i Ferdynand I, ze śmiercią którego 1383 wygasł po mieczu dom burgundzki. Córka i spadkobierczyni Ferdynanda I, Beatryksa, z powodu nienawistnego Portugalczykom ożenku z Janem Kastylskim, musiała ustąpić koronę nieprawemu synowi Pedra Janowi I, z którym poczyna się tak zwana nieprawa linja burgundzka. Jan I (1385—1433) walczył szczęśliwie z Kastylją, podniósł znaczenie tronu wewnątrz i począł rozszerzać potęgę swą na zewnątrz (1415 zdobyć Ceuty, 1418 r. Porto-Santo 1420 Madeiry), a syn jego *Henryk Żeglarz* (ob.) dał popęd do wypraw morskich i odkryć, którym zawdzięcza **P.** późniejszą swą potęgę kolonjalną. Następcami jego byli: Edward († 1438), Alfons V († 1481) i Jan II (1481—95), który zdławił przewagę szlachty i gorliwie popierał wyprawy dla czynienia odkryć (odkrycie przylądka Dobrej Nadziei przez Bartłomieja Diaz) i kolonizowania nowo zdobytych krain. Powstałe z tego powodu spory z Kastylją usunięte zostały traktatem w Tordesillas 7 czerwca 1494 r., mocą którego przeprowadzona linja demarkacyjna na 370 mil na zachód od wysp Azorskich i Zielonego przylądka miała oddzielać w przyszłości zdobycze kastylskie od portugalskich. **P.** stała się teraz państwem pierwszorzędnem i szczytu potęgi doszła za Emanuela I (ob.). Vasco de Gama (ob.), Almeida (ob.), Albuquerque (ob.), swemi odkryciami i podbojami (państwo kolonjalne w Indjach Wschodnich, Brazylja) zapewnili **P.** przewagę na morzu; Lizbona była pierwszem miastem handlowym w Europie, a przedsiębiorczość i bohaterstwo narodu objawiło się we wszystkich kierunkach jego żywota i działalności. Jan III (1521—57) przychyliwszy się na stronę polityki klerykalnej, wprowadził inkwizycję, prześladował Żydów, ulegał Jezuitom, a przez to wszystko tamował dalszy rozwój dobrobytu materjalnego, tamował przemysłowość i zabiegliwość narodu. Zamiast potrzebnego sił wytężenia następuje znużenie i ospałość. Wnuk i następca jego Sebastjan (ob.), wychowany i oddany Jezuitom, pałając żądzą nawracania Maurów w Afryce, poległ w nieszczęśliwej bitwie pod Alkazar 1578, a ze śmiercią jego następcy Henryka (ob.), kardynała: wygasła linja burgundzka r. 1580. Filip II król hiszpański, krewniak Jana III, korzystając ze sporów o następstwo tronu, zdobył **P.**, która pod rządami jego i dwu jego następców razem z ruiną Hiszpanji szybko pochyliła się do upadku. Holendrzy wydarli jej wszystkie prawie posiadłości w Indjach Wschodnich, a wewnątrz wysysała ją chciwość Hiszpanów. Wybuchło wreszcie powstanie i potomek dawnego rodu królewskiego Jan ks. Braganza wyniesiony został na tron portugalski pod imieniem Jana IV w grudniu 1640 r. Syn i następca jego Alfons VI (1656—67) zrzucony został przez brata swego Pedra II (1667—1706). Przy pomocy Anglji, Holandji i Francji wywalczyła sobie **P.** niepodległość w wojnie z Hiszpanją i została przez nią uznana traktatem lizbońskim 13 lutego 1668 r. Za pośrednictwem Anglji odzyskała (1661 i 1669 r.) też wydartą sobie niegdyś część Brazylji. Mimo to wszakże nie wróciła już dawna świetność. Naród upadł głęboko i nie pozostało prawie śladów świetnej przedtem jego skrzętności i zabiegliwości. Mocą traktatów handlowych (mianowicie traktatu z r. 1703) stała się **P.** kolonją handlową Anglji. Upadła także i ustawa polityczna; kortezy od 1607 r. nie były wcale zwoływane. Jan V (1706—1750) swem zamiłowaniem do mnichowstwa i budowaniem klasztorów wyczerpał zasoby kraju. Za syna jego Józefa I (1750—1777) minister Pombal (ob.) starał się zreformować kraj w duchu oświeconego despotyzmu, zwalczał szlachtę i duchowieństwo (zniesienie zakonu Jezuitów) i okazał wielką energję podczas strasznego trzęsienia ziemi w Lizbonie 1755 r. Za córki jego Marji I (zaślubionej ze stryjem swym Don Pedrem III) upadł Pombal razem ze swym systemem, ale skutki rządów jego mimo powrotnych wpływów szlachty i duchowieństwa głębokie zostawiły ślady. Gdy Marja popadła w obłąkanie 1792 r., objął regencję Jan, następca tronu. Podczas wielkich wojen z Francją, **P.** ściśle połączona z Anglją, musiała uledz potędze Napoleona I, który ogłosił 29 listopada 1807 r. dynastję Braganza odpadłą od tronu, a regent wraz z całą rodziną udał się do Rio-Janeiro. Francuzi zajęli kraj cały, ale zwyciężeni przez Wellingtona musieli go opuścić mocą kapitulacji w Cintra, zawartej 30 sierpnia 1808 r. Portugalczycy w latach następnych odznaczyli się świetnie w obronie nie-

podległości półwyspu Pirenejskiego. Rodzina królewska przebywała tymczasem w Brazylji, gdzie regent po śmierci Marji (20 marca 1816 r.) wstąpił na tron pod imieniem Jana VI i z Rio-Janeiro zarządzał krajem, nad którym władza bezpośrednia zostawała w ręku lorda Beresford. Oddalenie dworu, rządy cudzoziemskie, istnienie w całej sile nadużyć dawnych, oraz rozbudzony przez wojnę nowy duch w narodzie wywołały ogólne niezadowolenie. Pierwsze poruszenia (począwszy od 1817) zostały wprawdzie stłumione, ale powstanie wybuchłe 24 sierpnia 1820 w Oporto, objęło kraj cały i stolicę. We wrześniu 1820 roku utworzył się w Lizbonie rząd tymczasowy i zwołał kortezy, które uchwaliły konstytucję, podobną do hiszpańskiej z 1812 roku, i wezwały króla do powrotu. Jakoż Jan VI, oddawszy regencję Brazylji synowi swemu Pedrowi, przybył do **P.** i zaprzysiągł nową ustawę 23 września 1822 r. Nowemu porządkowi groziły jednak ciężkie trudności. Po oderwaniu się Brazylji, jako niepodległego cesarstwa pod rządami Pedra I (ob.), wystąpił (27 maja 1823) w **P.** na czele stronnictwa przyjaznego dawnemu stanowi rzeczy Don Miguel (ob.), trzeci syn króla, i przeprowadził kontrrewolucję; zwrócono klasztorom ich dobra, przywrócono cenzurę i prześladowano konstytucjonalistów. Don Miguel jednak, niezadowolony tem jeszcze, dokonał przy pomocy wojska zamachu stanu 30 kwietnia 1824 r. i dążył do zaprowadzenia systemu terorystycznego, ale już w maju 1824 r. musiał opuścić **P.**, a król, który przed gwałtami kontrrewolucji szukał był chwilowo schronienia na okręcie angielskim, przywrócił konstytucję 4 czerwca 1824 i uznał niepodległość Brazylji 29 sierpnia 1825 r. Przed śmiercią (zaszłą 10 marca 1826 r.) mianował Jan VI regentką córkę swą, infantkę Izabelę, a ta wydawała postanowienia w imieniu swego brata cesarza Pedra I (jako króla **P.** Pedra IV). Pedro nadał 26 kwietnia 1826 krajowi konstytucję, zwaną *Carta del ley*, ogłosił amnestję powszechną, 2 maja t. r. zrzekł się korony portugalskiej na rzecz swej córki Marji II da Gloria (ob.) i zobowiązał się połączyć ją związkiem małżeńskim z Don Miguelem. Jakoż ten ostatni, poślubiwszy swą synowicę, mianowany został regentem państwa (lipiec, 1827 r.), przybył do Lizbony (luty 1828), zaprzysiągł konstytucję, ale wkrótce złamał przysięgę i ogłosił się królem nieograniczonym 30 czerwca 1828 r. Dla utrzymania się na przywłaszczonym tronie, używał on środków gwałtownych i srodze prześladował konstytucjonalistów. Nareszcie Pedro I, zrzekłszy się korony brazylijskiej, wystąpił przeciw uzurpatorowi (lipiec 1832) i przy pomocy Francji, Anglji, a potem i Hiszpanji (poczwórne przymierze 22 kwietnia (1834) zwyciężył Don Miguela, który po klęsce pod Thomar (15 maja 1834) zawarł kapitulację w Ewora (26—28 maja 1834), abdykował i musiał ustąpić z kraju. Pedro przywrócił konstytucję kwietniową z 1826 r. i sprawował regencję aż do śmierci (zaszłej 24 września 1834 r.). Teraz wstąpiła na tron, już jako pełnoletnia, młoda królowa Marja II. Rządy jej można uważać za szkołę przygotowawczą do życia konstytucyjnego. Za wzorem Hiszpanji nie brakło i w **P.** pronunciamentów, i rewolucji wojskowych, ale miały one charakter łagodniejszy, aniżeli w Hiszpanji. Ważną też rolę w życiu politycznem odgrywały stowarzyszenia tajne. Zresztą nie spierały się tu właściwie zasady, lecz osoby, które chciwe władzy i bogactw, niszczyły finanse i podkopywały kredyt publiczny. Głównie walczyły z sobą dwie partje: stronnicy istniejącej konstytucji (*Carta del ley*) i Pedro ze stronnikami dawniejszej ustawy wrześniowej Jana VI z r. 1822, czyli *Pedryści* albo *Kartyści* (konserwatywni) z *Septembrystami* (radykalni). Po zmiennych walkach otrzymali nareszcie przewagę Septembryści (kwiecień 1838) i rządzili aż do stycznia 1842 r., kiedy własny ich stronnik Costa-Cabral (ob.) przeszedł do przeciwnej partji, drogą zbrojnego powstania (w Oporto 27 stycznia 1842; w Lizbonie 10 lutego 1842) pokonał Septembrystów, przywrócił ustawę z 1826 i kierował sprawami kraju do 1846 r. Za rządów nowego ministerjum kartystowskiego (od maja 1846) pod Palmellą (ob.) i Saldanhą wybuchło (12 października 1846 w Oporto) groźne powstanie Septembrystów (przyczem objawiły się także dążności republikańskie i miguelistowskie), stłumione ostatecznie dopiero w połowie 1847 r. przy pomocy Anglji i Hiszpanji. Saldanha stanął na czele rządu w grudniu 1847, ale już w lipcu 1849 r. musiał ustąpić przed Costa-Cabralem, a ten znowu w maju 1851 przed Saldanhą. Przy zmianach tych nie obeszło się bez wstrząśnień. Po śmierci Marji II da Gloria (15 listopada 1853) wstąpił na tron syn jej Pedro V (ob.) i przez czas swej małoletności (do 16 września 1855) zostawał pod opieką ojca, tytularnego króla Ferdynanda, mianowanego regentem. Saldanha trzymał ciągle w swych ręku władzę, a chociaż musiał bezustannie zwalczać silną pod kierunkiem Costa-Cabrala opozycję, jednakże dawna zawziętość i różnice przeciwnych partji zwolna poczęły się zacierać. Mimo tak pocieszającego objawu finanse w smutnym zostawały stanie, a kredyt publiczny był wielce zachwiany. Z powodu kwestji finansowej, Saldanha musiał ustąpić miejsca gabinetowi Loulé i d'Avila, za którego rządów (czerwiec 1857 — maj 1859) zaraza winogron i febra ogromne krajowi przyniosły straty. Po śmierci Pedra V (11 listopada 1861) wstąpił na tron brat jego Ludwik I (ob.). Stojący ponownie u steru rządu Loulé i d'Avila (od lipca 1860) przeprowadzili kilka pożądanych reform (np. zniesienie monopolu tytuniowego, kary śmierci, wszystkich majoratów), a w sprawach kościelnych ograniczyli władzę biskupów i występowali przeciw różnym uroszczeniom papieża. Po upadku gabinetu Loulé d'Avila (7 kwietnia 1865) i chwilowych rządach margr. de Sá de Bandeira utworzył nowe ministe-

rjum radca stanu d'Aguiar, za którego rządów stanęła uchwała parlamentarna przeciwna *unji iberejskiej* (połączenie **P.** z Hiszpanją), popieranej przez jedno stronnictwo hiszpańskie; dalej 1867 r. ogłoszono nowy kodeks cywilny, zaprowadzono nowy podział administracyjny całego kraju, a dla polepszenia smutnego stanu finansów przeprowadzono reformę podatkową. Środki te wywołały potężne zaburzenia (w Oporto 22 grudnia 1867, w Lizbonie 2 stycznia 1868 i t. d.), skutkiem czego d'Aguiar ustąpił miejsca gabinetowi hr. d'Avila. Ale i ten upadł wkrótce z powodu tej samej kwestji finansowej (14 lipca 1868). Po upadku gabinetu d'Avila (4 lipca 1868) utworzył ministerjum Sá da Bandeira, za którego rządów nastąpiło zniesienie niewolnictwa w kolonjach. Dnia 10 maja 1870 r. rewolucja wojskowa, urządzona przez Saldanho, postawiła go na czele gabinetu, jakkolwiek izby zaprotestowały przeciw temu zamachowi. Saldanho zmuszonym był wszakże ustąpić już 30 sierpnia, a nie dłużej trwał i gabinet następny, koalicyjny, pod przewodnictwem znowu Sá da Bandeira. Ustąpił on 30 października, a rekonstrukcją gabinetu zajął się biskup Viseu. Od 1872—77 rządziło ministerjum Mello-Andrade, które 1877 ustąpiło miejsca d'Avili, ten jednak gabinet trwał znowu bardzo krótko; starał się on opierać na historykach (postępowcach), ale nie zdoławszy wytworzyć większości w izbie, upadł wskutek votum nieufności w styczniu 1878, a w końcu tegoż miesiąca ukonstytuował się gabinet znowu pod przewodnictwem Mello, który w nim objął wydział wojny. Od r. 1879 do marca 1881 rządziło ministerjum liberalne pod prezydencją Braamcampa, które stanowisko swe zaznaczyło rozporządzeniem, wzbraniającem osiedlania się w kraju Jezuitom wydalonym z Francji. Ministerjum to upadło wskutek oporu radykalistów przeciw układom z Anglją, o dozwolenie jej przeprowadzenia kolei w Afryce nad zatoką Delagoa do Transwalu, co nawet doprowadziło do demonstracji floty angielskiej u ujść Tagu. Po krótkich rządach gabinetu Sempaio w listopadzie 1881 r. utworzyło się nowe ministerjum ściśle konserwatywne de Fontes Pereira de Mello; w 1883 zawarło ono traktat z Anglją, która uznała prawa **P.** do posiadłości afrykańskich, za co znów ta ostatnia dozwoliła Anglji swobodę handlu i przyrzekła podjęcie środków przeciw handlowi niewolników. Na zawarcie tego traktatu wpłynęło zagrożenie posiadłości **P.** nad Kongo ze strony Francji; na stosunki afrykańskie wogóle **P.** baczniejszą zwraca uwagę od czasu podróży majora Serpa Pinto od wybrzeży zachodnich do rzeczypospolitej Oranje 1878 r.—Stosunki przyjazne z Hiszpanją wzmocniły się wizytą, złożoną przez parę królewską portugalską w Madrycie w maju 1883 r. Gabinet Pereira de Mello rozszerzył prawo wyborcze dla izby deputowanych i zmienił organizację izby parów. W r. 1886 stronnictwo radykalne powierzyło ster rządu przywódcy swemu de Castro, który 1887 r. zawarł traktat z Chinami przyznający **P.** zwierzchnicze prawa nad Macao, konkordat z papieżem regulujący stosunki kościelne w portugalskich posiadłościach indyjskich, układ z Niemcami (30 grudnia 1886) określający granice posiadłości w Afryce wschodniej i zachodniej, przystąpił do koalicji przeciwko handlowi niewolnikami i wystąpił z obroną praw **P.** do południowo-afrykańskich kolonji przeciw uroszczeniom Anglików. Król Ludwik I zmarł 19 października 1889, następca zaś jego król Karol I, utrzymał przy władzy gabinet de Castro. Gdy w styczniu 1890 podróżnik Serpa Pinto zatknął w kraju Maszona flagę portugalską i usunął flagę angielską, Anglja zagroziła zerwaniem stosunków dyplomatycznych, wskutek czego gabinet de Castro podał się do dymisji, oburzona zaś ludność lizbońska wyprawiła gwałtowną demonstrację przed konsulatem angielskim. Na czele gabinetu stanął teraz liberalno-konserwatny Serpa Pimentel, który spór z Anglją oddał pod rozstrzygnięcie mocarstw, ale gdy na projekt ten Anglja nie zgodziła się, zawarty został układ 1890, wskutek którego **P.** utraciła znaczną przestrzeń swych kolonji afrykańskich. Tymczasem prąd rewolucyjny w ludności wzmagał się z każdym rokiem więcej, gabinet Serpa Pimentela podał się do dymisji, na ulicach Lizbony opozycja wywoływała rozruchy, aż nareszcie w styczniu 1891 roku wybuchło powstanie w Oporto. W październiku 1890 objął rządy generał Abreu de Souza, który zawarł 28 maja 1891 r. układ z Anglją, przyjęty w czerwcu przez kortezy. Tymczasem stan ekonomiczny kraju pogorszał się znacznie, de Souza ustąpił, a ministerjum objął Dias Fereira (1892), zmniejszono pensje urzędników i podniesiono podatki. Król zrzekł się $^1/_5$ części listy cywilnej, mimo to, państwo zbankrutowało i przestało płacić wierzycielom. 22 lutego 1893 objął ster rządu Hintze Ribeiro, który zaczął robić oszczędności zmniejszając wojska o 10,000. Reformy finansowe nie zyskały uznania narodu, minister finansów ustąpił (1894). Hintze-Ribeiro rozwiązał kortezy i uzyskał znaczną większość (1895), mimo to nie obyło się bez zaburzeń. Równie ciętko było w kolonjach. W Lourenzo Marquez powstali Kafrowie (1895), w Indjach również należało tłumić zaburzenia wojskowe, z Brazylją przyszło do konfliktu z powodu przyjmowania powstańców brazylijskich (1894), z Francją i Argentyną również były zatargi, z Anglją i Niemcami w Afryce zawarto traktaty graniczne (1894). W r. 1895 król odwiedził dwory europejskie z wyjątkiem włoskiego, żeby nie obrażać papieża. W r. 1897 rządy przeszły w ręce stronnictwa postępowego, które wystąpiły z programem reform. Prezesem gabinetu został Lucjan de Castro, któremu udało się zamknąć budżet bez deficytu. W 1898 obchodziła **P.** uroczyście 400-ną rocznicę odkrycia drogi do Indji wschodnich przez Vasco de Gama. Stan kraju jednak przedstawiał się smutno. Procenta od długów nie

płacono i zawarto układ z wierzycielami. W 1900 budżet wykazywał znaczny deficyt. Podczas wojny transwaluskiej zachowała P. neutralność, ale zezwoliła na przemarsz wojsk angielskich przez swoje posiadłości dała prawo konsulowi angielskiemu nadzorować wwóz przez Lourenzo Marquez. Uznano to powszechnie za złamanie neutralności. W czerwcu 1900 objął rządy Hintze-Ribeira konserwatysta. Por. Gebauer „Portug. Geschichte" (2 t., Lipsk, 1759); Fortia d'Orbay i Mielle „Histoire de Portugal" (10 t., Paryż, 1828—29); Schäfer „Geschichte von Portugal" (5 t., Hamburg i Gotha, 1836—54); Herculano de Carvalho e Aranio „Historia de Portugal" (4 t., Lizbona, 1848—52); Rebello da Silva „A historia de Portugal nos seculos XVII e XVIII" (Lizbona, 1861 sq.); R. Giedroyc „Resumé de l'histore du P. en XIX siècle" (1876); Peppers „Le P., ses origines, son histoire" (1879).

Portugalska Gwinea, kolonja portugalska na zachodniem wybrzeżu Afryki, pomiędzy 12°19' i 10°50' szer. płn. położona, otoczona od strony lądu stałego przez posiadłości francuskie. Obejmuje 37,000 klm. kw. obszaru i wydaje ryż, olej palmowy, żółwie, kość słoniową, bawełnę; główną osadą i rezydencją gubernatora jest Bolama.

Portugalska literatura. *I. Literatura piękna.* Jak Portugalczycy swym charakterem narodowym, mimo pewnych podobieństw, znacznie się różnią od pokrewnych Hiszpanów, tak też i literatury obu tych narodów wielce się różnią od siebie. **P. l.** nigdy nie osiągnęła owej oryginalności i samorodności, właściwej literaturze hiszpańskiej, była zawsze więcej reprodukcyjną niż twórczą, a przy wrodzonej Portugalczykom skłonności do naśladowania cudzoziemczyzny nadto często zatracała charakter narodowy. Dlatego też historja poezji portugalskiej jest wyłącznie prawie historją poezji sztucznej, a okresy jej rozwoju można oznaczyć epokami wpływów cudzoziemskich. I tak *w I okresie, aż do XIV w.*, przeważa wpływ poezji sztucznej prowansalskiej; *w II okresie do początków XVI w.*, wpływ hiszpański; *w III okresie do połowy XVIII w.*, wpływ literatury klasyczno-włoskiej i hiszpańskiej; *w IV okresie od połowy XVIII w. aż do czasów ostatnich*, wpływ literatury klasyczno-francuskiej, angielskiej i wogóle nowoczesno-europejskiej. Charakterystycznemi cechami rodzinnej poezji portugalskiej a zarazem i charakteru narodowego są: słodycz, miękkość, melancholijność i elegijny sentymentalizm.—*I Okres.* Ślady poezji ludowej, która, jak wszędzie, tak i w Portugalji musiała poprzedzić poezję sztuczną, odnaleźć się dadzą dopiero w przeróbkach daleko późniejszych. Henryk Burgundzki, założyciel państwa portugalskiego, wprowadził z sobą sztuczną, dworską poezję prowansalską, która rozwijającą się zaledwie poezję ludową odrazu przygłuszyła i zdławiła. Najdawniejsze pomniki, t. j. zbiory *(Cancioneiros)* tej poezji dworskiej, sięgające XIII wieku i pisane w narzeczu galicyjskiem czyli staro-portugalskiem, odbijają wiernie wzory poezji trubadurów prowansalskich. Za pierwszego swego poetę uważają Portugalczycy króla Djonizjusza (1279—1325), po którym istnieje „Cancioneiro d'el re Dom Dinis" (Paryż i Lizbona, 1847).—W *II Okresie* (XIV i XV w.) zatrzymuje poezja portugalska tenże charakter kunsztownej liryki dworskiej, ale zostaje pod wyłącznym wpływem wzorów hiszpańskich i jest jeno bezbarwnem ich odbiciem. Poeci portugalscy układają nawet swe pieśni w narzeczu kastylskiem, nie zaniedbując jednak i galicyjskiego. Z pomiędzy poetów, piszących w obu tych narzeczach, najgłośniejszym jest Macias (ob.). Dwór królewski nie przestaje być ciągle ogniskiem działalności poetyckiej, a przewodzą jej zawsze książęta krwi. Z synów Djonizjusza Alfons IV i dwaj jego bracia przyrodni, Alfons Sanchez hr. Albuquerque i Pedro hr. Barcellos (pod imieniem tego ostatniego znane jest *Cancioneiro do Real Collegio dos Nobres*, Madryt, 1849), oraz król Pedro, mąż nieszczęśliwej Inez de Castro, sami układali pieśni. To samo powiedzieć należy o synach i wnukach Jana I. Największa świetność portugalskiej poezji dworskiej przypada na czasy Jana II (1481—1495) i Emanuela IV (1495—1521). Utwory poetyckie tej epoki zebrał i uporządkował poeta Garcia de Resende w dziele „Cancioneiro general" (Lizbona, 1516; nowsza ed., 3 t., Suttg., 1846—1852). Z wymienionych w tym zbiorze poetów dwaj są najcelniejsi: Bernard Ribeiro, który przez swe *eklogi* i napisany prozą sentymentalny, nawpół pasterski, nawpół rycerski romans „Meninae moça" (Lizbona, 1559) stał się twórcą dwu tych rodzajów poezji, z upodobaniem uprawianych w Portugalji, i Sà de Miranda, uważany za reprezentanta epoki przejściowej od średniowiecznej do nowszej klasycznej poezji portugalskiej. Z kronikarzów tego okresu odznaczają się przed innymi: Fernan Lopez, Gomez Cannes de Azurara i Ruy de Pina.—*Okres III* **P. l.** zaczyna się z wprowadzeniem i naśladownictwem stylu klasyczno-włoskiego. Nastąpiło to za pośrednictwem literatury hiszpańskiej. Kiedy bowiem na początku XVI w., w epoce odrodzenia się studjów klasycznych, poeci wszystkich narodów europejskich, a więc i hiszpańscy (Boscan, Garcilaso de la Vega), wprowadzili do swej literatury formy klasyczno-włoskie, Portugalczycy nowość tę przyjęli chętnie od swych sąsiadów. Na czele tego nowego ruchu stanął mąż wysokich zdolności poetycznych *Sà de Miranda* (ob.), który ze swym ziomkiem Montemayorem (ob.) należy jednak więcej do literatury hiszpańskiej. Sà de Miranda upowszechnił poezję pasterską i stał się twórcą dramatu portugalskiego, ale w swych komedjach daleko mniej jest narodowym, aniżeli w eklogach. Pod kierunkiem jego i Antoniego Ferreiry (ob.) utworzyła się na uniwersytecie w Koimbrze szkoła poetów uczono-dworskich *(Koimbrskich)*, z których najcelniejsi są: Pero d'An-

drade Caminha, Diego Bernardes i Jeronimo Cortereal. Jednakże ta szkoła klasyczna, ograniczając się na salonie i audytorjum uniwersyteckiem, nie miała nic wspólnego z ludem i na naród żadnego nie wywarła wpływu. Dopiero kiedy za Emmanuela W. i Jana III potęga Portugalji doszła najwyższego szczytu świetności, znaleźli się poeci, którzy opiewali chwałę narodową. Gil Vicente (ob.) w swych dramatach wystawiał skrzętne i zabiegliwe życie narodu, a Camoens (ob.) w swej epopei „Luzjadzie“ wysławiał bohaterskie czyny ziomków. Ale już w nieszczęśliwej bitwie pod Alkazar zblakła dawna świetność. Wspomnienie jej odżywił jeno jeden poeta, człowiek z ludu, szewc Gonçalo Annes Bandarra w swych „Trovas em er de profecias“ (Nantes., 1644). Z bohaterstwem narodu upadła i poezja bohaterska. W epopejach miasto prawdziwie epicznych pieśni zwycięskich widzimy raczej elegje i pienia żałosne (np. „Elegjada,“ epopeja Ludwik Pereiry Brandama), a miasto natchnienia i prostoty epicznej nadętą nienaturalność *(gongoryzm)*. Nawet „Alfonso Africano“ (Lizbona, 1611), poemat bohaterski poety Vasco Mouzinho de Quevedo e Castellobranco, stojący najbliżej „Luzjady,“ nie jest wolny od gongoryzmu (ob. Gongora y Argote). W epoce, kiedy Portugalja zostawała pod jarzmem Hiszpanji, literatura portugalska zatraciła wszystkie niemal ślady narodowości do tego stopnia, że najzdolniejsi nawet poeci używali języka hiszpańskiego. Tylko poezja pasterska zachowała w pewnej mierze koloryt narodowy. Do najcelniejszych w tym rodzaju poetów należą: Fernão Alves de Oriente (* około 1540), Francisco Rodriguez Lobo (* około 1550), który stał się twórcą i wzorem prozy retorycznej, ale pisał przeważnie po hiszpańsku, i Manoel da Veiga Tagarro (* w końcu XVI w.). Nawet po oswobodzeniu się z pod jarzma hiszpańskiego literatura portugalska dzieliła losy literatury swych sąsiadów, nie posiadając jednak twórczości i energji tej ostatniej. Alegorja, uczona pedanterja, igraszka dowcipu, a przedewszystkiem niepowściągniony gust do sonetów owładnął literaturą portugalską. Z licznych poetów tego czasu zasługują na wzmiankę: Manoel de Faria y Sousa, Ant. Barbosa Bacellar i zakonnica Violanta do Ceo. Utwory ówczesne mieszczą się między innemi w zbiorach „A Fenix renascida“ (5 t., 2 ed., Lizbona, 1746) i „Eccos que o clarim de Fama dà“ (Lizbona, 1761); zbiór zaś lepszych sonetów dał Adamson w „Lusitania Illustrata“ (Newcastle, 1842). Daremnie wyszydzał gongorystów portugalskich znakomity prozaik Hyjacynt Freire d'Andrade. Na scenie portugalskiej panowali znakomici dramatycy hiszpańscy, a obok nich poeci portugalscy, piszący po hiszpańsku (np. Diamante, Matos Fragozo, Melo). Jedyną produkcją XVII w. w języku portugalskim jest zbiór „Entremeses,“ poety Manoela Coelho Rebello, wydany p. t. „A musa entretenida de varios entremeses“ (Kaimbra, 1658). Na początku XVIII w. zaczyna się wytwarzać pod wpływem opery włoskiej rodzaj komicznej opery portugalskiej. Ten sam kierunek w poezji objawia się także i w prozie. Jeszcze w XVII w. istnieją romanse rycerskie w guście „Amadisa.“ Nawet najznakomitszy z tego okresu historyk João de Barros (ob.) jest autorem romansu rycerskiego „Chronica de Imperador Clarimundo“ (Koimbra, 1520). Dopiero dalekie podróże, bohaterskie wyprawy i podboje Portugalczyków znalazły godnych opowiadaczów w znakomitych prozaikach, jak: João de Barros, Błażej Albuquerque (ob.), Damjan de Goes i Fernan Lopes de Castanheda. Niemniej wybornym prozaistą jest najsłynniejszy mówca portugalski, Jezuita A. Vieira (* 1608), opiekun i apostoł zwyciężonych Indjan. Oprócz wyżej wymienionych zasługują jeszcze na wyszczególnienie historycy: Bernard de Brito († 1617), Ludwik de Souza († 1632) i Hyjacynt Freire d'Andrade; tego ostatniego „Vida de don João de Castro“ jest niedoścignionym wzorem prozy klasycznej.—Cechą *okresu IV* jest przeważający w XVIII w. wpływ klasycyzmu francuskiego, który z trudną do uwierzenia łatwością zaszczepił się u Portugalczyków. Pierwszy ku temu popęd dał mierny poeta generał Franciszek Ksawery do Meneses, hr. de Criceira. Założona 1741 na wzór akademji francuskiej *Academia Portugueza* pozostała bez wpływu. Daleko skuteczniejszą działalność rozwinęło złożone z młodych poetów towarzystwo *Arkadów* (na wzór stowarzyszenia rzymskiego, ob. Arkadowie), którzy naśladownictwo narodowych wzorów z XVI w., przynajmniej we względzie czystości języka, starali się połączyć z elegancją i poprawnością klasyczno-francuską. Dodać też potrzeba, że „oświecony despotyzm“ Pombala (ob.), niszcząc dawny obskurantyzm, otwierał wstęp jaśniejszym poglądom tego wieku. Najcelniejsi z Arkadów portugalskich są: Pedro Antonio Correa Garção, Horacym portugalskim zwany, Ant. Diniz da Cruz e Silva, autor najlepszego u Portugalczyków poematu heroiczno-komicznego „O hyssope,“ fryzjer Domingo dos Reis Quita, najlepszy z nowszych bukolistów, i F. Diaz Gomez. Obok modnej gallomanji, rozwijającej się nawet ze szkodą czystości języka narodowego, poczyna też objawiać się wpływ literatury angielskiej. Dopiero w końcu XVIII w. nowe w literaturę tchnęli życie i nowego jej dodali blasku dwaj poeci: F. Manoel do Nascimento (* 1734, † 1819) i Manoel Maria Barbosa de Bocage (ob.), najznakomitszy z nowszych poetów portugalskich. Naśladowcy Bocage'a, ująwszy jednostronnie jego manjerę, popadli w przesadność i stworzyli w poezji portugalskiej nowy gongoryzm, nazwany od *Elmano*, poetycznego jego imienia, *Elmanismo*. Z naśladowców tych zasługują na wzmiankę: João Bapt. Gomes I. M. da Costa e Silva. Do klasycznej zaś szkoły Manoela do Nascimento należą: Domingos Maximiano Torres, Ant. Ribeiro dos

Santos, Mik. Tolentino de Almeida, José Anastacio da Cunha i in. W nowszych czasach boje o niepodległość i przewroty polityczne rozbudziły i w Portugalczykach poczucie godności narodowej, a niektórzy z poetów zerwali nawet pęta cudzoziemskie i utorowali drogę kierunkowi czysto narodowemu. Do takich należą: Mouzinho de Albuquerque, Ant. Feliciano de Castilho, A. Herculano (ob.) de Carvalho e Aronjo, José Freire de Serpa, a przedewszystkiem *Almeida-Garret* (ob.) (1799—1854) i Aleksander Herculano (1810—77). Obaj emigrowali z kraju i powrócili napojeni ideałami romantyzmu. Pierwszym wielkim romantykiem był Feliciano de Cartilho (1800—75). Ci trzej stworzyli szkołę, w której rozwinął się dramat, epos, nowela, romans historyczny i obyczajowy, oraz historjografję krytyczną, historję literatury, krytykę i t. d. Romans historyczny uprawiali August Rebello da Silva, Andrade Corvo, Mendes Leal, Games de Amorim Bernardino Pinheiro, Silva Gayo, Arnold Gama, Pinheiro Chagos; Camillo Castellobranco († 1890). Z nowszych poetów celniejsi są: Palmeirim (ob.) i Ant. Ribeira Ferreira, autor wielce przez Portugalczyków cenionego poematu „D. Jayme" (Lizbona, 1862). Jeno dramat portugalski nie otrząsł się jeszcze z rutyny dawnego klasycyzmu francuskiego mimo reformatorskich usiłowań F. de Castilho i A. Herculano. Dramatycy hiszpańscy, począwszy od hrabiny Vimieiro, wszyscy (z wyjątkiem może Gomesa) hołdują klasycznemu smakowi francuskiemu. W ostatnich dopiero czasach i na polu dramatu rozwinęła się żywa działalność, do której popęd dali głównie Palmeirim, J. Mendes Leal młodszy, Ernest Biester i Pereira da Cunha, A. Ennes (Os Lazaristos), Mendonça (O Dugne de Visen), João da Camora. Około 1865—66 r. powiały nowe prądy. Młodzież kształcąca się w uniwersytecie w Koimbrze zapoznała się z ideami filozofji francuskiej i niemieckiej i wystąpiła przeciwko pogrobowym arkadyjczykom. Powstały dwa prądy romantyczny i pozytywistyczny, które biegły obok siebie. Do pierwszych należą Guerra Junqueirro, Gonzales Crespo, João Penha, Eça de Queiroz, Ramalno Ortigão, który później zwrócił się do realizmu, a nawet zoloskiego naturalizmu. Po za szkołą koimbrańską rozwinęło się wiele talentów: Oliveira Martins, Rodrigues de Freitas, Julio Diniz Braga, Duarte de Almeida, Joaquins de Araujo, Aires i in. II. *Nauki*. Niektóre gałęzie literatury ściśle naukowej były dawniej uprawiane przez Portugalczyków z wielkiem powodzeniem. Słynni są np. *matematycy* Nunêz i da Cunha, liczni *podróżnicy*, jak Magellan (ob.), który europejską nawet zyskał sławę, oraz wielu uczonych *naturalistów* i *orjentalistów*. Jednakże aż do najnowszych prawie czasów nauki w Portugalji zachowały dawny zakrój scholastyczny i dopiero od chwili założenia akademji nauk 1779 swobodniej zaczęły się poruszać. Do najgłośniejszych akademików należą: matematyk Garção-Stockler; naturalista i historyk Correa de Serra; astronom Ferreira d'Araujo; prawoznawcy: Mello, Figueiredo i Ribeiro; historycy literatury: d' Arragão Morato, A. Lobo i Trigozo. Oprócz już wymienionych zasługują jeszcze na uwagę uczeni: prawnik i publicysta Pinheiro-Ferreira; lekarz José Maria Soares; geograf I. P. Candoso Casado Giraldes; historycy: wicehr. de Santarem, Ferreira de Freitas; Rebello da Silva (1862); J. Ferreira Borges de Castro, Herculano i t. d.; filologowie: I. A. Gonçalves i E. José Ferreira.—Por. oprócz dzieł Bouterweka (ob.) i Sismondi'ego szczególniej: Barbosa Machado „Bibliotheca Lusitana" (4 t., Lizbona, 1741—1752), ważne źródło do historji dawniejszej literatury naukowej; Almeida-Garret „Parnaso lusitano" (5 t., Paryż, 1826); Denis „Résumé de l'histoire litéraire du Portugal" (Paryż, 1826); tegoż „Chefs-d'oeuvre du théâtre portugais" (Paryż, 1823); Bellermann „Die alten Liederbücher der Portugiesen" (Berlin, 1840); Lopes de Mendoça „Memorias de literatura contemporanea" (Lizbona, 1855); Wolf „Studien zur Geschichte der span. und portug. Nationalliteratur" (Berlin, 1859); Pinheiro „Curso de literatura nacional" (Rio-de-Janeiro, 1862); Diez „Ueber die erste portug. Kunst und Hofpoesie" (Bonn, 1863); In. Fr. da Silva „Diccionario bibliografico Portuguez" (7 t., Lizbona, 1858—62). Po polsku o literaturze portugalskiej pisali Edward Porębowicz i J. A. Święcicki w dziejach literatury powszechnej z illustracjami (wyd. Lewentala).

Portugalska sztuka. *Budownictwo*. Z XII w., kiedy Koimbra była jeszcze stolicą Portugalji, pochodzi katedra tamtejsza, główny pomnik w stylu romańskim, oraz kościół Sao Salvador tamże, a także katedra w Lizbonie, kościół Cedofeita w Oporto i kościół w Thomar. Alfons I wybudował opactwo Cystersów w Alkobasa (1148), wraz z kościołem. Styl gotycki w Portugalji przybrał formy ciężkie i niezdarne (kościół Leça do Balio, (1336). Poprawił się w XIV w. (kościół dominikański w Batalha). W w. XVI zrodził się styl oryginalny, zwany *estilo manoelino*, od króla Emanuela. Jest to odmiana gotyku flamboyant z dodatkami maurytańskiemi i renesansowemi. Najważniejszym z licznych pomników tego stylu jest kościół St. Maria de Belem w Lizbonie (1500), oraz Mauzoleum Emanuela Wielkiego w Batalha. Wiele pomników tego stylu przepadło podczas trzęsienia ziemi w Lizbonie (1755). Renesans późniejszy (z końca XVI w.) posiada pomniki dość liczne, dzieła Filipa Terzil. W w. XVIII wybudowano klasztor Mafra, podobny do Escorialu, oraz pałac Jana V w stylu wersalskim.

Rzeźba. W wiekach średnich miała charakter ornamentacyjno-dekoracyjny i pomników jej należy szukać w katedrach i grobowcach królów (Alfonsa II, Alfonsa III, Rota I i Inezy de Castro). Około w. XV Lorenzo di Medici przysłał Andrzeja

Sansovino na dwór Jana II, a Niculoso Francisco wprowadził sztukę Lucca de la Rabbia (ob.), do Portugalji w. XVI Emanuel Wielki sprowadził rzeźbiarzy francuskich, trzymających się stylu gotyckiego, a później rozwielmożył się styl odrodzenia. W następnych wiekach uprawiano snycerstwo polichromiczne.

Malarstwo. Pierwsze ślady malarstwa portugalskiego pochodzą z XVI w. Przeważają wpływy flamandzkie, w skutek stosunków z Antwerpją. Za najlepszego autora uchodził Vasco Fernandez, który stworzył szkołę, dalej Frey Carlos, Francisco d'Hollanda (1515, † 1584) wprowadził styl włoski. W późniejszych wiekach zasłynęły Bento Coelho da Silveira († 1708), Francisco Vieira de Mattas († 1783) zwany Lusitano, Fran. Vieira Portuense († 1805), oraz Don Ant. Sequeira (1768—1837). Do dość wysokiego rozwoju doszła sztuka stosowana, wyroby ceramiczne i drewniane. Por. Murphy „History and description of the R. Couvent of Batalha (1792), Raczyński „Les arts en Portugal“ (1846), tenże „Dictionaire historico-artistique du Portugal (1847); Justi „Die Portugiesische Malerei des XVI Jah.“ (1886); A. Haupt „Die Paukunst der Renaissance in Portugal“ (1890—95).

Portugalski język. Język Portugalczyków rozwinął się również jak wszystkie inne języki romańskie z prowincjonalnego djalektu rzymskiego, *lingua romana rustica.* We względzie językowym należy do Portugalji całe wybrzeże płn.-zachodnie półwyspu Pirenejskiego. **P. j.** bardzo jest blizki kastylskiego, różni się jednak od niego o tyle, że nie może być uważany za narzecze, jeno za język samodzielny. Główne różnice polegają na tem: portugalski ma dźwięki nosowe, których brakuje kastylskiemu; gardłowe głoski kastylskiego przechodzą w portugalskim w brzmienia syczące łagodne; portugalski ma większą daleko skłonność do wokalizacji aniżeli kastylski, dla tej ostatniej przyczyny jest może najmiększy i najsłodszy, ale zarazem najmniej męski i najsłabszy ze wszystkich języków romańskich; od kastylskiego różni się i tem jeszcze, że ma daleko więcej przymieszek francuskich, a znacznie mniej arabskich. Szczególną właściwością **P. j.** jest fleksja Infinitivu. Mowa portugalska jest używaną także w pewnej części Indji Zachodnich, w zach. Afryce i Ameryce płd. (Brazylja). **P. j.** jest na czele djalektów, które rozpadają się na 2 grupy główne północną i południową. Do pierwszej należą prowincje: Veira, Entre-Douro-e-Minho. Pośrednie stanowisko zajmuje djalekt graniczny z Mirandy. Do południowej grupy należą prowincje Estremadura, Alemtejo i Algarve. Wyborny podręcznik dla nauki dawniejszego **P. j.** dał Sauta Rosa de Viterbo p. t. „Elucidario das palavras, que em Portugal antiguamente se usárão“ (2 t., Lizbona, 1798—1799). Najlepsze słowniki są: Brazylijczyka Antoniego de Moráes Silva (Lizbona, 1789, 2 t., 1858); Portugalczyka Franciszka Solano Constancio (Paryż, 1836); najlepszą gramatykę wydał Suares Barboza „Grammatica philosophica da lingua portugueza“ (2 ed., Lizbona, 1830); „Tesouro de lingua portagueza“ przez Frei Dominga Vieira (1873); Coelho „Lingua portuguezza“ (II wyd., 1889); Gröbers „Grundriss der romanischen Philologie“ (1888); Leucastro „Nouvelle méthode pratique et facile pour apprendre la lanque portugaise“ (1883). Słownik niemiecko-portugalski Wollheima du Fonseca (Lipsk, 1893).

Portugalskie wina, najsłynniejsze są *portwein*(ob.), oraz *consumo, maduro,* dalej *carcavellas* czyli *calcavella,* wino słodkie, w znacznej ilości wywożone, i in. *Vinho geropica* czyli *vinho anglica* otrzymuje się przez zmieszanie z czystą wódką soku winogron zaraz w początku fermentacji.

Portulaka *(Portulaca),* rodzaj roślin z rodziny portulakowych, cechujący się kielichem dwudzielnym, 4—6 płatkami korony, 8—16 pręcikami, znamieniem 3 do 8 dzielnem i torebką otwierającą się wiekiem; należą tu zioła w krajach cieplejszych, o liściach mięsistych, spłaszczonych lub



Portulaka, *a* kwiat.

walcowatych, i kwiatach pojedyńczych, które są przed południem tylko otwarte, a po południu rozpływają się jak galareta. **P.** *pospolita, kurza noga* (**P.** *oleracea)* rośnie dziko nad brzegami mórz w Europie, Azji, Afryce i Ameryce, a bywa także uprawianą jako roślina warzywna. Jej liście mięsiste tudzież młode pędy używają się surowe do sałaty, a gotowane za warzywa; we Francji przechowują młode pędy jak ogórki. Nasiona należały do tak zwanych *quatuor semina frigida minora.*

Portulakowate *(Portulaceae),* **rodzina** roślin, mająca następne cechy: kielich 2, rzadko 3—5 działkowy, u dołu zrosły; korona 5, rzadko 3—4 lub 6-płatkowa, o płatkach wolnych lub u dołu w rurkę zrosłych, rzadko żadna; pręciki w takiej samej liczbie co płatki, albo też w podwójnej lub potrójnej; pylniki dwukomórkowe, pękające po-

dłużnie; zawiązek wolny lub ze spodem kielicha zrosły, o szyjce dzielącej się na 2—8 gałązek, lub o tyluż znamionach bezszyjkowych; owoc torebkowy, otwierający się poprzecznie lub pękający w 3 ściany, czasem niepękający, zawiera nasiona przyczepione do osi środkowej; zarodek zewnętrzny otacza prawie obrączkowo białko mięsiste. Należą tu zioła lub krzewy mięsiste, o liściach całobrzegich, naprzemian, rzadko naprzeciwległych, zwykle bez przylistków, i kwiatach wyrastających z kątów liści lub w wierzchołkach, otwierających się tylko przy jasnym blasku słońca. Właściwe są głównie Ameryce płd. i Ziemi Przylądkowej, w Europie tylko kilka gatunków. Są natury głównie wodnistej lub śluzowej, niektóre używane na pokarm.

Portwein, mocne wino czerwone, nazwane od m. *Porto* albo *Oporto* w Portugalji, skąd wyłącznie do handlu wychodzi. Wino to uprawiane jest nie w pobliżu pomienionego miasta, lecz od 13 do 14 mil wyżej nad rz. Douro, w okolicy zwanej Limade-Douro, i wymaga bardzo troskliwych starań. Barwa **P.** jest różna, od bladoróżowej do purpurowej i z wiekiem ulega zmianie. Większa ich część jest zaprawiana wódką i barwnikiem. Jeszcze przed czasem zarządu Pombala handel tem winem znajdował się w rękach angielskich, a w r. 1765 utworzyło się oddzielne towarzystwo kupców angielskich, którzy zyskawszy monopol, korzystali z niego wyłącznie aż do 1825, w którym ten monopol zniesiony został. Największa część **P.** w handlu jest czystym fabrykatem. Mocniejsze wina z okolic Douro nazywa się *maduro*.

Portyk (łac. *porticus*), zowie się galerja, utworzona przez dwa, a niekiedy więcej szeregów kolumn. **P.** przez starożytnych stawiane były bądź zupełnie oddzielnie, a wtedy zwano je perystylami, bądź też łączono je z innymi gmachami, a wtedy służyły mieszkańcom za miejsce przechadzki, za miejsce posiedzeń sądowych lub innych zebrań i dla tego opatrywano je zwykle siedzeniami.

Porubski, *Parubszky* Józef, słynny kanonista węgierski, * 1812 w Preszowie. Po ukończeniu nauk w Preszowe, Debreczynie, Koszycach i Jagrze, studjował tamże filozofję i teologję, poczem 1835 r. wyświęcony na księdza, był od 1839 prefektem studjów filozoficznych a od 1841 teologicznych w seminarjum jagierskiem; 1853 mianowany tamże profesorem historji i prawa kościelnego. Wydał: „De independentia potestatis ecclesiasticae ab imperio civili“ (Jager, 1841); „Jus ecclesiasticum Catholicorum“ (Peszt, 1853; 2 wyd., 2 t., t. 1858—9) i in.

Porucznik (franc. *lieutenant*, t. j. zastępca, namiestnik), w dzisiejszej organizacji wojska niższy stopień oficerski, zastępca kapitana, w każdej kompanji jest zwykle 2—3—4 **P.**, z których oprócz pierwszego inni zowią się *podporucznikami*, i to w wielu armjach stanowi najniższy stopień oficerski. W dawnej Polsce **P.** oznaczał przywódcę oddziału, któremu hetman zwierzchnią władzę nad tym oddziałem poruczał. W kawalerji narodowej za czasów Rzeczypospolitej porucznik był pierwszą osobą w chorągwi po rotmistrzu. W b. wojsku królestwa polskiego zajmował w jeździe i w piechocie drugi stopień oficerski. W marynarce każdy okręt linjowy ma kilku **P.**, którzy mają rangę wyższą niż **P.** wojsk lądowych. Fregaty, kutery i inne mniejsze statki dowodzone są często przez **P.**

Porus, król indyjski, współczesny Aleksandra W., panował nad krajem po lewej stronie Hydaspu; pobity przez króla macedońskiego nad tąż rzeką, utrzymał się na swym tronie, jako jego hołdownik.

Porwanie (crimen raptus), nieprawne uprowadzenie kobiety, wbrew jej woli, w celu zaślubienia jej lub rozpusty, przez podstęp, groźbę lub przemoc, lub też przeciw woli tych, z którymi ją łączą węzły rodzinne (rodzina, opiekunowie), jak również przestępstwo, którego się dopuszcza ten co ujmie jakiegoś człowieka, by go pozbawić wolności, lub postawić w położeniu bez wyjścia, oddać w niewolę, poddaństwo albo w ościenną służbę wojskową czy okrętową; karane więzieniem.

Pory, roślina, ob. Czosnek.

Pory, drobne odstępy między cząstkami ciał, ob. Dziurkowatość.

Pory roku, ob, Rok.

Poryck, mczko w pow. Łuckim gub. Wołyńskiej, niegdyś własność Illiniczów, którym w. ks. Witold nadał za wierną służbę wieś *Porycko* z innemi dobrami. Z tych Illiniczów Fiedor, syn Wasila Korybuta, kniazia Zbaraskiego, stał się około roku 1500 protoplastą książąt Poryckich. Następnie **P.** przechodził sukcesją lub posagiem w inne rodziny i w końcu dostał się w posiadanie Czackich. Tu urodził się 1765 r. Tadeusz Czacki i tu także pochowany. Miasto dzisiejsze zdobi piękny pałac i ogród hr. Czackich.

Poryzmat (grec. wniosek), zasada wyprowadzająca się z danego twierdzenia. W geometrji greckiej oznaczał twierdzenia, w którem szczegół dokładnie oznaczony łączy się pewnem prawem z zasadą ogólną. Ob. Euklides.

Porządek dzienny, znaczy w języku parlamentarnym i urzędowym spis przedmiotów, mających wejść w ciągu dnia pod naradę i rozbiór właściwego zgromadzenia.

Porządki architektoniczne znaczą w budownictwie szczególne formy kolumn i ich belkowania. Starożytni Grecy znali tylko trzy porządki: *dorycki*, *jonicki* i *koryncki*, nazwane tak od narodów, u których one wzięły początek. Rzymianie dodali do nich czwarty, nazwany *złożonym* albo *rzymskim*, a ponieważ Etruskowie mieli także sobie właściwy porządek, który Rzymianie przyswoiwszy sobie, nazwali *toskańskim*, przeto w budownictwie przyjmują zwykle pięć porządków.

Porządek dorycki, wzięty przez Doryjczyków od Egipcjan, Rzymianie wprowadzili u siebie, zachowując główną jego cechę t. j. brak bazy. Kolumny doryckie były początkowo większej średnicy u dołu niż u góry. Oprócz braku bazy cechami tego porządku są: niewielka liczba szerokich żłobków, kapitel oddzielony jednym lub kilku paskami, deska prosta bez żadnych ozdób, płaska, wysoka; architraw gładki i wysoki, fryz ozdobiony tryglifami i metapami. Cały ten porządek odznacza się mocą, powagą i prostotą. W *porządku jońskim* kolumna składa się z bazy, słupa i kapitelu; w ogólności jest lżejszą od doryckiej, postaci mniej ostrokręgowatej; baza zdolna skocjami i wałkami; słup mieści 20—24 żłobków; kapitel ozdobiony walutami. Belkowanie składa się z architrawu i fryzu oddzielonych od siebie trzema ławeczkami. Gzyms bywa zwykle ozdobiony ząbkami, a niekiedy medaljonami. Kolumna jonicka nosi charakter surowej piękności. *Porządek koryncki* najbogatszy i najpiękniejszy; w nim słup zwykle zakończony jest litewską, służącą za podstawę dla liści dolnych kapitelu, który tu jest wyższy niż w innych porządkach i ozdobiony dwoma szeregami liści akantowych, tudzież 8 walutami większemi i 8 mniejszemi, które zdają się podpierać deskę przykrywającą kapitel, po środku której umieszczają kwiat. Porządek koryncki belkowanie swoje zastępował zwykle belkowaniem jonickiem, a później połączonem z doryckiem. *Porządek rzymski* albo *złożony* jest połączeniem porządku jonickiego z koryncklim, i tem się różni od ostatniego, że do jego kapitelu zostały wprowadzone woluty jonickie. *Porządek toskański* jest ze wszystkich najprostszy; kolumna jego nie ma żadnych ozdób na sobie; kapitel i baza przedstawiają bardzo mało załamków. Wszelkie usiłowania artystów zaprowadzenia jakowych zmian w tych porządkach, lub wynalezienia zupełnie nowego porządku, okazały się dotąd, mimo sowitych, obiecywanych nagród, daremnemi. Ob. Budownictwo.

Porzecki Tomasz, Jezuita, historyk i genealog, * 1609 na Litwie, był profesorem wymowy, filozofji i teologji, a później rektorem kolegjum w Pułtusku, gdzie † 1657 r. Dzieła jego są: „Aeternitas Seren. Stirpis Jagelloniae“ (Wilno, 1639 r.); „Elogia austriacorum imperatorum“ (wiersz, tamże, 1639); „Florilegium in quo heroica et lyrica Poesi celebrantur“ (tamże, 1636); „Spes altera Russiae“, wierszem i prozą (tamże, 1637).

Porzecze, ob. Rzeka.

Porzeczka (*Ribes*), rodzaj roślin z rodziny skalnicowatych, cechujący się kielichem dzwonkowatym, koroną 5-płatkową, o płatkach małych, osadzonych w otworze kielicha, 5 pręcikami, zawiązkiem dolnym, szyjką uwieńczoną 2—4 znamionami i jagodą wielonasienną; należą tu krzewy w strefie umiarkowanej płn., często opatrzone kolcami, o liściach klapkowatych i kwiatach najczęściej zielonawo-białych, zebranych w grona. Należą tu znane krzewy owocowe—*porzeczka* i *agrest*. **P.** *czerwona* czyli *zwyczajna* (*R. rubrum*) jest krzewem dochodzącym 1—1,6 m., rośnie dziko w lasach Europy płd. i środkowej i hoduje się często w ogrodach; jagody są kuliste, przeświecające, czerwone, w skutek uprawy także białawe lub żółtawe, smaku przyjemnego, kwaskowatego; jadają się surowe lub używają się na konfitury, otrzymuje się z nich też napój chłodzący, jak oraz nie złe wino owocowe i ocet; uprawiają się w kilku odmianach, niewiele między sobą różnych. **P.** *czarna* czyli *smrodynia* (*R. nigrum*) ma liście pokryte gruczołkami, kwiaty nieco większe, kielich czerwonawy i jagody czarne, wielkości grochu, rośnie też w lasach Europy płd. i środkowej i na brzegach rzek. Gałęzie, liście i jagody mają woń



Porzeczka. *a* kwiat, *b* kwiat w przecięciu.

przenikliwą, lubo nie wstrętną, jagody mają smak właściwy, balsamiczno-kwaśny. Liście i jagody mają własności moczopędne i napotne. Liście w alkoholu wydają dobry likier porzeczkowy, jagody, polane octem i sfermentowane, wydają przyjemny sok. **P.** *górna* (*R. alpinum*), krzew na 1—2 m. wysoki, w lasach Europy płn. i Syberji, ma jagody ciemnoczerwone, smaku mdłego. **P.** *krwista* (*R. sanguineum*), o kwiatach purpurowych i jagodach ciemno-niebieskich, z Kalifornji, hoduje się jako krzew ozdobny. Podrodzaj *agrestu* (*Grossularia*) obejmuje krzewy na 1—3 m. wysokie, z jagodami wielkiemi, często szczeciniastemi lub kolczastemi, *Agrest zwyczajny* (*R. grossularia*) ma kwiaty zielonawo-żółte, owoce zielonawe lub czerwone, dochodzi w Europie aż do 63° szer. płn. Przez uprawę wydał znaczną liczbę odmian, zwłaszcza w Anglji, gdzie jest owocem ulubionym; używa się też na wyrób wina owocowego. Podobnież owoce wydają A. *gładki* (*R. uva crispi*), o owocach większych, gładkich, i *A. czerwony* (*R. reclinatum*), o owocach jajowatych, ciemno-czerwonych, niekiedy niemal czarnych i bardzo słodkich.

Oddzielny podrodzaj *Siphocalyx* stanowi **P.** *złota* (*R. aureum*), z kwiatami wonnemi i jagodami czarnemi; pochodzi z Kalifornji, w Europie hoduje się jako krzew ozdobny: agrest i porzeczka przez szczepienie na tym gatunku wydają dobre odmiany.

Porzeczkowate (*Ribesiaceae, Grossulariaae*), podrodzina skalnicowatych (*Saxifragaceae*), obejmująca jedyny rodzaj porzeczki (ob.).

Porzeczne, opłata uiszczana w dawnej Polsce za żeglugę na rzece, za składanie towarów przy jej brzegu, lub za osiedlanie się nad brzegiem rzeki.

Posada (hiszp.) oberża; *posadero*—oberżysta.

Posada Herrara José, polityk hiszpański, * 1815 w Hyares, † 1885 w Madrycie. W r. 1840 był liberalnym członkiem Kortezów, a w latach 1858—1863 i 1865 ministrem spraw wewnętrznych, od 1883—84 prezesem ministrów.

Posadnik, w dawnej Rusi nazywał się wogóle namiestnik książęcy; w obu zaś rzeczachpospolitych, Nowogrodzkiej i Pskowskiej, oznaczał najwyższego urzędnika, prezydenta, naczelnika miasta i całej ziemi, wybieranego przez naród. W Nowogrodzie był zawsze tylko jeden **P.** (*stepenny*); podobnie i w Pskowie do połowy XV w. (następnie dwu: *starszy* i *młodszy*). Wysłużeni (*starszy*) **P.**, oraz ich potomstwo (*posadnicsi dieti*), używali wielkiego znaczenia w rzeczachpospolitych.

Posadowsky-Wehner Arthur Adolf, hr. i baron von Postelwitz, sekretarz stanu skarbu rzeszy Niemieckiej, * 1845, po odbytych studjach wstąpił do administracji, 1873 został landratem okręgu Wągrowickiego w Poznańskiem. W 1882 wybrany do sejmu pruskiego, złączył się z partją wolnokonserwatywną, 1885 został naczelnikiem prowincji Poznańskiej. W 1893 mianowany radcą tajnym i sekretarzem stanu. Pisał broszury treści społecznej, oraz wydał „Geschichte des schlesischen uradeligen Geschlechts der Grafen Posadowsky".

Posadzka, ob. Podłoga.

Posag (po łacinie *dos*), jest to wniosek, jaki mąż otrzymuje za żoną. Prawo rzymskie nazywa **P.** majątkiem żony (*res uxoria*), dawanym mężowi dla znoszenia ciężarów małżeństwa (*ad matrimonii onera ferenda*) i odróżnia w tym względzie posag dawany przez ojca żony (*dos profecticia*) i przez osoby trzecie (*dos adventicia s. recepticia*). Odróżnienie to zresztą jest małej wagi i nie ma donioślejszych następstw prawnych. Z istoty **P.** wyprowadzali Rzymianie ten wniosek, że dos ma wprawdzie być w dobrach i użytkowaniu męża, ale tylko dla ponoszenia ciężarów małżeństwa, że zatem skoro małżeństwo ustaje, to mąż do zwrotu posagu przymuszonym być może. Skarga o to nazywała się *rei uxoriae actio.* W dawnem prawie polskiem kapitał, a raczej majątek, wniesiony przez żonę w dom męża, nazywał się posagiem. Zwyczajnie mąż, otrzymawszy posag, dodawał ze swej strony sumę wyrównywającą otrzymanemu posagowi, czyli tak zwany *przywianek* (*dotalitium*), i tak włączone te dwie sumy ubezpieczał na swoim majątku. Suma tak ubezpieczona nazywała się *oprawą* (ob.) albo reformacją posagu. Na Litwie posag nazywali wianem, a sumę przypisaną przywiankiem. Statut mazowiecki nazywa przywianek *superdotalitium*, a korektura pruska *dotalitium contra dos.* Jeśli panna, poszedłszy za mąż, nie otrzymała oprawy posagu, to prawo wyznaczało jej bądź to jakąś sumę z majątku męża, bądź też dożywocie na pewnej części owego majątku, i to się nazywało *pro crinili* (za wieniec). Pierwotnie zdaje się, że posag wyrównywał tej samej sumie, jaką i bracia od rodziców lub po rodzicach otrzymywali (ob. Spadki), ale później daje się czuć wpływ Litwy i po większej części przyznawano córce (siostrze) tylko $^1/_4$ tego, co otrzymał każdy z braci.—Nie należy także mieszać **P.** z wyprawą ślubną (*parapherpalia*), która składała się przeważnie z klejnotów, sreber i wogóle rzeczy nazwanych i do użytku służących. Prawo obowiązujące (kodeks cywilny polski z 1825) dozwala urządzać stosunki majątkowe między małżonkami przez umowę przedślubną (art. 191 kl. 6), w razie zaś, gdy taka umowa nie była zawarta, oddaje mężowi przez czas trwającego małżeństwa użytkowanie majątku żony (art. 192), przyczem stara się także obwarować ten majątek od strat, na jakie przez złą wolę lub niedbałość męża mógłby być wystawiony.—Por. art. 191 do 235 kod. pol.

Posąg albo *statua* (z łac.), postać utworzona przez sztukę z jakiego bądź materjału mniej więcej twardego, głównie zaś postać ludzka. Ponieważ **P.** działa głównie formą, barwa przeto jego jest rzeczą obojętną. Co do pomysłu artystycznego rozróżniają się **P.** idealne i portretowe. W Grecji starożytnej początkowo były tylko **P.** bogów; przy schyłku starożytności ukazało się mnóstwo **P.** portretowych. **P.** nagie nazywają się często greckimi, odziane rzymskimi, służące w miejsce kolumn perskimi. Całe grupy nazywali starożytni *symplegmata*; zachowane **P.** starożytne są odrysowane i objaśnione w zbiorach Caralerüs'a (1585) i Perrerego (1688); następnie wielu innych pracowało na tem polu. Ob. Rzeźbiarstwo.

Pöschel Tomasz, * 1769 w Horzycach w Czechach, † 1837 w Linzu, 1796 wyświęcony na kapłana, zmuszony był jako wikarjusz w Braunau nad Inn, przygotować na śmierć Palma, księgarza z Erlangen, skazanego na rozstrzelanie przez Napoleona I. Później jako wikarjusz w Apfelwang w Wyższej Austrji, mniemał się być przedstawicielem Chrystusa na świecie i występując w tym charakterze znalazł wielu zwolenników swego mistycyzmu. Po uwięzieniu **P.** w r. 1815, stronnicy jego dopuszczali się wszelkiego rodzaju gwałtów i szaleństw w tem błędnem przeświadczeniu, że zabijanie ludzi, według ich przekonań ludzi nieczystych, było obowiązkiem religijnym. **P.** nie tylko nie podzielał, lecz nawet potępiał swawolę swych zwolenników. Mimo to jednak **P.** przepro-

wadzony został do Wiednia, skąd jako człowiek obłąkanego umysłu został uwolniony. Stronnicy jego rozproszyli się wkrótce.

Poschiavo, *Val di* **P.**, dolina alpejska w szwajcarskiem kantonie Graubünden, przez którą płynie rzeka *Paschiavino*, wpadająca do Addy. Dolinę zamieszkuje ludność włoska 4,300 dusz. Osada **P.** nad jeziorem **P.**, przez rzekę utworzonem, ma 1,500 miesz. Z powodu pięknego położenia i łagodnego klimatu ma licznych w lecie gości.

Posejdon, bożek grecki, ob. Neptun.

Poseł, urzędnik wyższy dyplomatyczny (ob. Ambasador), lub też delegat jakiegoś zgromadzenia, korporacji albo pewnej części ludności (ob. Deputowany).

Poseł Marjampolski, pseudonim Godlewskiego.

Poseł Prawdy, pseudonim Aleks. Świętochowskiego.

Posesja (łac. possessio), posiadanie, zwłaszcza **P.** gruntu; posesor (posesjonat), posiadacz, właściciel; posesor bonae fidei, rzeczywisty, prawny posiadacz. **P.** malae fidei, nieprawy posiadacz. Posesorycznie—względnie do posiadania.

Posesjonat (z łac.), zwał się w dawnem prawie polskiem posiadacz własności gruntowej. Każdy senator, poseł, deputat, sędzia, podkomorzy musiał być pesesjonatem. Majątek posesjonata od XVI w. nie mógł być bez wyroku konfiskowany, a jeżeli zapadł wyrok konfiskacyjny, wtedy majątek przechodził na sukcesorów aż do ósmego pokolenia. Prawo posesjonatów tracili banici (ob. Banicja).

Posępnik, roślina, ob. Nyctanthes.

Posidonius z Apamei (w Syrji), uczeń Panaetiusa (ob.), filozof szkoły stoickiej, przewodniczył szkole w Rodos i miał za uczniów Cycerona i Pompejusza. Uczoność, napuszoność stylu i eklektyzm dogmatyczny cechowały jego naukę i pisma.

Posilipo, góra w płd. zachodniej stronie Neapolu, oddziela miasto od pól Flegrejskich; zbudowana z tufu wulkanicznego, pokryta jest ogrodami, winnicami i domami wiejskiemi, które tworzą wioskę **P.**, stanowiącą przedmieście Neapolu z 5,000 miesz. Przez górę prowadzi *Grotta vecchia di* **P.**, tunel długi na 690 m.; równolegle do tej drogi podziemnej poprowadzono 1885 drugi tunel, *Grotta nuova di* **P.**, dla kolei konnej, a trzeci dla kolei żelaznej. Stara grota miała być wykuta za Augusta.

Posiłkowe słowa nazywają się w gramatyce takie słowa, które posługują innym słowom przy ich odmianie przez czasy, tryby i osoby. W języku polskim jest tylko jedno słowo posiłkowe *być*. Francuzi mają ich dwa: *être* i *avoir*, a Niemcy trzy: *sein*, *haben* i *werden*.

Posłonek *(Helianthemum)*, rodzaj roślin z rodziny czystkowatych, małe krzewy z liśćmi podłużnemi i kwiatami zebranemi w grona, prawie we wszystkich częściach świata, niektóre znane jako rośliny ozdobne. U nas rośnie *H. vulgare*, mający liście pod spodem szarawe i kwiaty złoto-żółte, z omszonemi kielichami. Ziele było niegdyś używane jako środek lekko ściągający. Po ogrodach hodują się: *H. formosum*, z Portugalji, o płatkach żółtych, ze spodu ozdobionych czarno-czerwonemi plamami; *H. halimifolium*, z Hiszpanji, o kwiatach żółtych z plamami brunatnemi; *H. roseum*, z Europy płd., o kwiatach różowych.


Posłonek.

Posłuszeństwo, poddanie swej woli pod wolę innego człowieka.— *Posłuszeństwem kanonicznem (obedientia canonica)* zowie się ślub uroczysty lub formalna przysięga, mocą której każdy wstępujący do stanu duchownego zobowiązuje się do posłuszeństwa względem swego zwierzchnika.—*Posłuszeństwem kościelno-politycznem* jest uznanie prawowitości czyli legitymiczności papieża, arcybiskupa, biskupa, ze strony bądź kolegjum, które go wybrało, bądź narodów, prowincji, djecezji, jakie im winne są posłuszeństwa kościelne.—*Posłuszeństwo zakonne* należy do trzech ślubów, wykonywanych przez zakonników i zakonnice względem swych przełożonych i uległości ich rozkazom w zastosowaniu się do reguły zakonnej.

Posonium, łacińska nazwa Presburga (ob.).

Pospolite ruszenie, wezwanie do broni zdolnych do wyprawy na obronę przeciw nieprzyjacielowi obywateli czyli szlachty, jako uprzywilejowanej warstwy społecznej rzeczypospolitej Polskiej. Wojsko stałe w dawnej Polsce przedstawiane było tylko przez szczupłe chorągwie nadworne. **P. r.** zaczęło zachowywać pewien ład i szyk już w XIII w. Ostatecznie urządzonem zostało w roku 1631. Do Stefana Batorego była to sama jazda, ten dopiero król utworzył piechotę z kmieci. Szlachta zbrojna wybierała sobie rotmistrzów. W połowie wieku XVII liczono **P. r.** na 340,000 jazdy i piechoty. Obowiązek ścigania wojska, po rozesłaniu wici (ob.) królewskich, przypadał na wojewodów i kasztelanów. Każde województwo miało przepisane barwy i krój jednaki. **P.** ruszenie przetrwało aż do czasów Stanisława Augusta, gdy zaczęto formować wojsko regularne.

Posrebrzanie, powlekanie srebrem przedmiotów metalowych lub niemetalowych. Rozróżnia się **P.** *mechaniczne* i *chemiczne*. Pierwsze polega na użyciu listków srebra malarskiego i uskutecznia się jak pozłacanie złotem malarskiem, obecnie atoli prawie wyszło z użycia. Do sposobów mechanicznych należy też *platerowanie* (ob.). **P.** chemiczne może być ogniowe, na zimno, drogą mokrą i galwaniczną. **P.** *ogniowe* może być dokonywane jak pozłacanie (ob.) ogniowe za pomocą amalgamatu srebra, albo też mieszaniną 4 części

proszku srebrnego, 1 części chlorku rtęci, 16 części salmjaku i 16 części soli kuchennej; zamiast proszku srebrnego użyć też można chlorku srebra. **P.** *na zimno* jest nietrwałe, lubo do niektórych celów się nadaje; dokonywa się przez wcieranie w przedmiot miedziany, mosiężny lub argentanowy wilgotnym gałgankiem wełnianym mieszaniny 1 cz. azotanu srebra, 3 cz. cyanku potasu i 3 cz. wyługowanej kredy, poczem przedmiot się obmywa i suszy; do czyszczenia tak srebrzonych przedmiotów używa się tego samego proszku. **P.** *drogą mokrą* może się odbywać różnemi sposobami; metalowe przedmioty gotują się w roztworze wodnym kamienia winnego z chlorkiem srebra świeżo strąconym i solą kuchenną, albo też zanurzają się w kąpieli azotanu srebra, następnie płóczą się i polerują kredą. Co do **P.** *galwanicznego* ob. Galwaniczne.złocenie i srebrzenie.

Possart Feliks, malarz niemiecki, * 1837 r. w Berlinie, ukończył studja prawne i był już sędzią, ale zrzekł się stanowiska i poświęcił się malarstwu. Wykonał: „Wnętrze Alkazaru w Sewilli," „Dziedziniec lwów w Alhambrze," „Widok Granady," „Widok Alhambry." „Eskurjal," oraz wiele krajobrazów niemieckich i szwajcarskich.

Posse Arvid, hr., szwedzki mąż stanu, * 1820 na Rosendalu w Schonen, w r. 1856 był członkiem parlamentu, a w 1866 przywódcą partji ziemiańskiej w II Izbie, następnie w r. 1876 prezydentem tejże izby. W r. 1880—83 został prezesem ministrów.

Posselius, *Possel*, Joachim, piszący się *Megapolitanus*, rodem Meklemburczyk, doktor medycyny i filozofji. Po ukończeniu nauk w Wiedniu, był przez 8 lat dozorcą wychowania w szkołach jezuickich brunsberskich, następnie (1604) wyjechał z Samuelem Konarskim, kasztelanem gdańskim. do Włoch i słuchał w akademjach padewskiej i bolońskiej medycyny. Otrzymawszy w Bolonji stopień doktora, powrócił do Polski, a po odbyciu jeszcze podróży do krajów zachodnich, został lekarzem nadwornym Zygmunta III, † 1624 w Gdańsku. Oprócz dzieła „Theorema de fabricae humanae principiis" (Bolonja, 1605), zostawił kilka prac historycznych w rękopisach, prócz tego kilka dzieł treści historycznej, których rękopisy znajdować się mają w cesarskiej bibljotece w Petersburgu.

Possevino Antoni, Jezuita, dyplomata papieski, * 1534 w Mantui. Mając lat 16, przybył do Rzymu, przyjął obowiązek sekretarza przy kardynale Gonzaga i był zarazem nauczycielem stryjecznych jego braci. W r. 1560 wstąpił do zgromadzenia Jezuitów, w którem wsławił się jako znakomity kaznodzieja. Wysłany przez Grzegorza XIII do Szwecji, w celu nawrócenia na katolicyzm króla Jana, dokazał tyle, że tenże w r. 1578 sekretnie przyjął wyznanie katolickie. Przybywszy powtórnie do Szwecji, dla dokończenia zaczętego dzieła, nie był już tak szczęśliwy, gdyż Szwedzi okazali stałe przywiązanie do swego wyznania i nie ulegli nawet wpływowi króla. Około tegoż czasu wybuchła wojna pomiędzy Stefanem Batorym a carem Iwanem Groźnym. Ten ostatni, widząc, iż siłą nie podoła przeciwnikowi, udał się do papieża z prośbą o pośrednictwo. W skutek tego **P.** wysłany do Rosji i Polski, jako legat papieski, nakłonił strony walczące do układów, które zaczęte w Zapolu, ukończyły się w Kiwerowej Górce 15 stycznia 1582 zawarciem pokoju między Rosją a Polską. Rzym, wysyłając **P.**, spodziewał się, że przy jego zręczności połączy kościół prawosławny rosyjski z łacińskim, ale nadzieja ta spełzła na niczem. Spełniwszy zlecenie swoje co do pogodzenia Rosji z Polską, wyjechał **P.** do Rzymu wraz z posłami rosyjskimi, którzy przybyli dziękować papieżowi za tak pomyślne wstawiennictwo. Następnie odprowadzając tychże posłów, wrócił znowu do Polski, gdzie wydał wiele pism przeciw różnowiercom i rzucił w kraju ziarna niezgody, a w końcu wyjechał do Włoch 1587 i † 1611 r. w Ferrarze. Ważniejsze jego dzieła, dotyczące Polski i Rosji, są: „Epistola de necessitate utilitateque ac ratione docendi catholici catechismi" (Kraków, 1583); „Responsiones ad viri cujusdam pii septentrionalis interrogationes, etc." (Wilno, 1581); „Epistola ad Stephanum I Pol. Reg. adversus quendam Volanum haereticum Lithuanum" (Ingolstadt, 1583); „Capita quibus Graeci et Rutheni a Latinis in rebus fidei dissenserunt" (Poznań, 1585); „Soldato Christiano" (3 wyd., Wenecja, 1604, jest to opis życia Stefana Batorego); „Moscovia" (Wilno, 1586; 4 ed., Kolonja, 1595; przekład włoski Jana Fontany Ferrara 1592; 3 ed., Mantua, 1611); z dzieła tego „Djarjusz negocjacji o pokój między Rosją a Polską" zamieścił Rykaczewski po polsku w dziele swem „Relacje nuncjuszów apostolskich" (t. I, str. 386—419, Berlin, 1864); w temże dziele (str. 346—386 i 437—445) mieszczą się także listy **P.** do Stefana Batorego, Anny Jagiellonki, Jana Zamojskiego i Iwana Groźnego; „Livoniae Commentarius Gregorio XIII P. M. ab Antonio Possevino scriptus", wydane z rękopisu bibljoteki Watykańskiej przez E. Napierskiego (Ryga, 1852). Wiele pism i listów **P.** wydał też Turgeniew w dziele swem: „Sup. ad. Hist. Russiae munim.".—Biografję **P.** napisał Jezuita Durigny (Paryż, 1712; przekład włoski, 2 t., Wenecja, 1750).

Possidius, uczeń św. Augustyna, został w roku 397 biskupem Kalama w Numidji i wiódł długie walki przeciw poganom i donatystom. Kiedy r. 430 Kalama wpadła w ręce Wandalów, schronił się do Hipony, gdzie był świadkiem śmierci św. Augustyna; następnie miał przebywać w Neapolu i † we Włoszech. Znane są dwa jego pisma: *Vita Augustini* i *Indiculus scriptorum ejus*, które zwykle są załączane do ksiąg św. Augustyna.

Pössneck, miasto w księstwie Sasko-Meiningeńskiem, w okręgu Saalfeld, nad rz. Kotschau.

ma gotycki kościół ewangelicki z r. 1390, ratusz gotycki z r. 1443, szkołę rolniczą, garbarnie, fabryki flaneli, porcelany, farb i in., 12,000 miesz.

Possybiliści, odłam socjalistów francuskich, zwany tak od hasła: „Nous voulons fractionner notre but jusqu'à le rendre *possible*. Sami siebie nazywają partją robotniczą socjalistyczną. Program ich polega na posuwaniu się naprzód drobnemi krokami za pomocą reform legalnych. Od **P.** oddzielili się Alemaniści (od kierownika Allemana), którzy są radykalniejsi. Przywódcą Possybilistów jest *Brousse*.

Post, dobrowolne, całkowite lub częściowe wstrzymanie się przez czas pewien od pokarmów, zwłaszcza posilniejszych, np. mięsnych. **P.** jako ćwiczenie religijne, bądź na okazanie skruchy umysłu, bądź też dla godnego przygotowania się do modłów i ofiar, bądź wreszcie dla przebłagania za grzechy, był w użyciu u rozmaitych ludów starożytności, jak oto: w Rzymie (post na cześć Cerery), u Greków, Egipcjan (posty przy kulcie Izydy). Dotychczas zachowują **P.** wyznawcy lamaizmu, Hindowie, Parsowie i t. d. Starzy Hebrajczykowie zachowywali **P.** podczas dorocznych pamiątek ważnych zdarzeń politycznych i religijnych. Za czasów Jezusa zwłaszcza Faryzeusze i Essejczykowie większą przywiązywali wagę do **P.** W kościele chrześcijańskim **P.** zachowywany jest u katolików rzymskich i wschodnich, ormian i t. d.; ewangelicy odrzucili go. W Kościele katolickim od pierwszych wieków weszło w zwyczaj zachowanie **P.** w środy i piątki całego roku, oraz w czasie poprzedzającym Wielkanoc. Pod koniec III w. powstał na Zachodzie zwyczaj poszczenia i w sobotę, a począwszy od IV w. uważano powszechnie dzień ten, jako dzień postu, zamiast środy. Obecnie Kościół katolicki nakazuje zachowanie **P.**: 1) w piątki i soboty całego roku (od **P.** w soboty niektóre kraje są zwolnione); 2) w wigilje, t. j. w dni poprzedzające uroczyste święta; 3) w suche dni, przypadające cztery razy na rok; 4) podczas 40 dni przed Wielkanocą, poczynając od środy popielcowej, tak zwany *Wielki* **P.**, na pamiątkę postu Jezusa na puszczy, i 5) **P.** adwentowy. Dawniej był zachowywany **P.** w czasie od Zielonych Świątek do św. Jana. Podług przepisów Kościoła uwalniają się od **P.** dzieci do siódmego roku życia, starcy sześćdziesięcioletni, niewiasty brzemienne i mamki, chorzy, oddani zbyt ciężkim i utrudzającym pracom, które wymagają ciągłego pokrzepiania sił; w ogólności wszyscy, którzy, poszcząc, znaleźliby się w niemożności wykonywania powinności swego stanu. Osoby przekonane, że mają słuszne przyczyny nie pościć, powinny zawiadomić o nich swojego proboszcza i prosić go o dyspensę. W. **P.** nie wolno jest jednocześnie zastawiać ryb i mięsa. — W kościele wschodnim zachowują się następujące 4 główne **P.**: 1) przed Bożem Narodzeniem, począwszy od 15 listopada do 24 grudnia; 2) przed Wielkanocą, od poniedziałku po niedzieli Sexagesimae aż do Niedzieli Wielkanocnej; 3) **P.** na cześć św. apostołów Piotra i Pawła, począwszy od pierwszego Poniedziałku po Zielonych Świątkach, i 4) na cześć Matki Boskiej, od 1 do 15 sierpnia.

Post Albert Herman, * 1839 w Bremie, † 1895, jeden z wybitniejszych przedstawicieli nauki prawa porównawczego w Niemczech, kształcił się w Heidelbergu, Berlinie i Getyndze. Z dzieł jego wymienić należy następujące: „Das Samtgut" (2 wyd., 1879); „Das Naturgesetz des Rechts" „Die Geschlechtsgenossenschaft der Urzeit und die Entstehung der Ehe" (1875); „Der Ursprung des Rechts" (1876); „Die Anfänge des Staats und Rechtslebens" (1878); „Studien zur Entwickelungsgeschichte des Familienrechts" (1889); „Entwurf eines gemeinen deutschen und hansestadtbremischen Privatrechts auf Grundllage der modernen Volkswirtschaft" (1866); „Bausteine für allgemeine Rechtswissenschaft auf vergleichendethnologischer Basis" (1880); „Grundlagen des Rechts" (1884); Afrikanische Jurisprudenz (1887); „Grundriss der ethnologischen Jurisprudenz" (1895).

Post coenam (łac.) — po uczcie, za późno.

Post factum (łac.)—po spełnionym czynie.

Post hoc, ergo propter hoc (łac.) po tem, a więc wskutek tego.

Post nubila Phoebus (łac.)—po chmurach słońce.

Postnumerando (łac.)—płacąc z dołu.

Post Romam Conditam, w skróceniu P. R. C. (łac.)—po założeniu Rzymu.

Post-Scriptum, w skróceniu P. S. (łac.) dopisek do listu.

Post Urbem Conditam, w skróceniu P. U. C. (łac.)—po założeniu Rzymu.

Postać (*figura*), właściwie kształt zewnętrzny, powstający skutkiem ograniczenia przestrzeni. Wyraz ten szczególne ma zastosowanie w sztukach pięknych. W tem ostatniem znaczeniu mówimy zwłaszcza o **P.** *retorycznych*, jak: *apostrofa antyteza*, *hyperbola*, *metonimja*, *metafora* i t. p.

Postadnica, tak nazywają w ruskich osadach starego Podlasia dziewoję wiejską, przodującą żniwiarzom z sierpem w ręku.

Postaw, ob. Sukno.

Postawele i Postawelin, dwa jeziora w gub. Suwalskiej, pow. Sejneńskim, gminie Kadaryszki, pierwsze 10, drugie 15 morgów rozległe.

Postawelskie starostwo niegrodowe, było położone w województwie i pow. Trockim. Podług spisów podskarbińskich z roku 1766, posiadał je Dzierzbicki, szambelan króla Poniatowskiego, łącznie ze starostwem Wartelskiem (ob.), opłacając z niego kwarty i hyberny po złp. 100. Na sejmie z r. 1773 — 1775 Stany Rzplitej nadały obadwa rzeczone starostwa w posiadanie emfiteutyczne Tadeuszowi Dzierzbickiemu, podkomorzemu nadwornemu.

Postawy, miasteczko w gub. Wileńskiej, nad rz. Miadziołką, o 18 mil od Wilna odległe, było niegdyś ważnem stanowiskiem wojennem. W połowie XVIII wieku, P., stawszy się własnością Antoniego Tyzenhausa, z nędznej drewnianej osady zamieniły się w piękne murowane miasteczko, w którem tenże wzniósł wielki czworokątny pałac, dom sądowy i szkolny, wystawił młyny, założył fabryki papieru i wyrobów płóciennych. W nowszych czasach pałac tutejszy zasłynął z szacownych zbiorów zoologicznych i pięknej galerji obrazów, zebranych staraniem hr. Konstantego Tyzenhauza.

Poste-restante (franc.), wyrażenie oznaczające przesyłki pocztowe, które przybywszy na miejsce swego przeznaczenia, mają oczekiwać w biurze pocztowem na ich odbiór przez osobę, do której są adresowane.

Postel Wilhelm, jeden z najuczeńszych ludzi swego czasu, * 1505 w Barenton w Normandji, † 1581 w Paryżu. Po ukończeniu w Paryżu nauk wyższych, odbył z polecenia króla Franciszka I dwie podróże na Wschód, skąd przywiózł wiele szacownych rękopisów; 1539 r. mianowany został profesorem matematyki i języków wschodnich w kolegjum królewskiem w Paryżu. Wkrótce porzucił tę godność i udał się do Wiednia, a stąd do Rzymu, gdzie wstąpił do zgromadzenia Jezuitów; usunięty jednak został z ich towarzystwa za głoszone przez się poglądy religijne i miane jakoby objawienia. Z powodu dzieł, w których wykładał swe ideje mistyczne, miał być wtrącony do więzienia, wskutek czego schronił się do Wenecji, gdzie także był stawiony przed sądem inkwizycji, ale wkrótce uwolniony. Następnie nauczał matematyki w Dijon, a ściągnąwszy na siebie nowe zarzuty o herezję, osadzony został w jednym z klasztorów paryskich i przebył w nim aż do śmierci. Dzieła P. są liczne i sięgają do rozmaitych dziedzin wiedzy ludzkiej. Ważniejsze z nich: „De orbis terrarum concordia“ (Bazylea, 1544); „Panthenosia“ (t. 1547); „De Phoenicum litteris“ (Paryż, 1552); „Grammatica arabica“ (t. 1538); „Syriae descriptio“ (t. 1540); „Les raisons de la monarchie“ (t. 1551); „De hebraeae linguae et gentis antiquitate“ (t. 1558) i w. in. Napisał P. wielką liczbę dzieł treści filozoficznej i filozoficzno-teologicznej, które były powodem jego prześladowania. Z dzieł mistycznych P. wymieniamy „Des très merveilleuses victoires des femmes du nouveau monde etc.“ (Paryż, 1553). Główne poglądy mistyczne P. były: że kobiety panować kiedyś będą nad mężczyznami; że Chrystus odkupił wszystkie sekty, że rozumem można udowodnić większą część dogmatów wiary chrześcijańskiej, że dusza Adama przeszła w ciało jego, że anioł Rasiel odkrył mu boskie tajemnice i że pisma jego były dziełami Jezusa Chrystusa.

Posterunek, w ogólności straż wojenna; w dawnej strategji polskiej P. oznaczał oddział wojska, piechoty lub jazdy, większy lub mniejszy, czasami nawet wsparty artylerją, w pobliżu nieprzyjaciela stojący. Przy stepach ukraińskich zwane takie P. *stannicami*.

Postęp (łac. *progressio*), w matematyce szereg liczb, *wyrazów postępu*, w którym różnica lub iloraz między dwoma po sobie następującemi wyrazami jest ilością stałą; w pierwszym razie P. nazywa się *arytmetycznym* lub *różnicowym*, w drugim *geometrycznym* lub *ilorazowym*. Wyrażenie np. $\div$ 5. 8. 11. 14. 17... jest P. arytmetycznym; różnica stała między każdym wyrazem następnym i poprzednim, w powyższym przykładzie 3, nazywa się *wykładnikiem* lub *skaźnikiem* postępu. P. ten jest *rosnący*, bo wyrazy jego się powiększają; P. zaś $\div$ 17. 13. 8. 5. 1.—3. — 7.... jest *malejący*, wykładnik w tym razie jest odjemny:—4. W każdym P. arytmetycznym wyraz którykolwiek równa się pierwszemu, zwiększonemu wykładnikiem, wziętym tyle razy, ile wyrazów poprzedza wyraz żądany; zasada ta wyraża się wzorem $l=a+(n-1)r$, gdzie l jest wyraz szukany, a wyraz pierwszy, n miejsce porządkowe, na którem się wyraz szukany znajduje, r wykładnik; tak np. w pierwszym z przytoczonych P. wyraz 10-ty będzie $l=5+(10-1).3=32$. Wtrącić p średnich arytmetycznych między dwie liczby A i B, znaczy utworzyć P. arytmetyczny, mający $p+2$ wyrazów, zaczynający się od A, a kończący na B; wykładnik tego P. będzie $r=\frac{B-A}{p+1}$; tak np. jeżeli mamy wtrącić 3 średnich arytmetycznych między 5 i 32, utworzymy P., którego wykładnik będzie $r=\frac{32-5}{8+1}=3$. W każdym P. różnicowym suma wyrazów równo oddalonych od skrajnych jest stałą, stąd wypada, że suma n wyrazów postępu $\div$ $a.\ b.\ c....\ k.\ l.$, wynosi $\frac{(a+l)\,n}{2}$; tak np. suma 10 wyrazów P., zaczynającego się od 5, a kończącego się na 32, jest $\frac{(5+32).\,10}{2}=185$.— Wyrażenie $\div\!\div$ 5 : 10 : 20 : 40.... jest P. geometrycznym rosnącym, którego wykładnikiem jest 2; P. $\div\!\div$ 324 : 108 : 36 : 12 : 4 : $\frac{4}{3}$.... jest P. geometrycznym malejącym; w P. geometrycznym malejącym wykładnik jest ułamkowy, w powyższym przykładzie $\frac{1}{3}$. Wyraz którykolwiek P. ilorazowego równa się pierwszemu pomnożonemu przez wykładnik, podniesiony do potęgi, której stopień równa się liczbie wyrazów poprzedzających wyraz szukany; jeżeli zatem q oznacza wykładnik, przy innych oznaczeniach jak wyżej, $l=a\,q^{n-1}$. Iloczyn wyrazów P. ilorazowego, równooddalonych od wyrazów skrajnych, jest stały, tak np. w powyższym przykładzie: $324\times\frac{4}{3}=108\times4=36\times12$. Wtrącić p średnich geometrycznych między dwie liczby A i B, znaczy utworzyć P. zaczynający się od A, koń-

cący na B, a zawierający $p+2$ wyrazów, wykładnikiem tego **P.** jest $q=\sqrt[p+1]{\frac{B}{A}}$. Wogóle wzory odnoszące się do **P.** ilorazowych odpowiadają wzorom na **P.** różnicowe, ale działania podnoszą się tu o stopień, t. j. dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie przechodzą na mnożenie, dzielenie, podnoszenie do potęg i wyciąganie pierwiastków. Suma n wyrazów **P.** geometrycznego wyraża się wzorem: $S=\frac{lq-a}{q-1}=\frac{a(q^n-1)}{q-1}$. Słynnem zagadnieniem tu się odnoszącem jest znalezienie liczby ziarn pszenicy, jaka wypadnie, kładąc na pierwszem polu szachownicy 1 ziarno, na drugiem 2, na trzeciem 4 i t. d., aż do 64 pola; wydaje to niezmierną liczbę 18.446.744.073.709.551.615 ziarn. Gdy **P.** jest malejący, wzór powyższy dogodniej pisze się w kształcie $S=\frac{a-lq}{1-q}$, a gdy wyrazy idą bez końca, wyraz ostatni staje się $=0$ i wzór się upraszcza $S=\frac{a}{1-q}$; tak np. ułamek perjodyczny 0,444... może być uważany za **P.**: $\frac{4}{10}+\frac{4}{100}+\frac{4}{1000}+\ldots$, którego wykładnik $=\frac{1}{10}$, wartość jego zatem wynosi $\frac{\frac{4}{10}}{1-\frac{1}{10}}=\frac{4}{9}$. **P.** są to najprostsze szeregi (ob.) matematyczne i często też oznaczają się nazwami *szeregu arytmetycznego* i *geometrycznego*.

Postęp, herb: Na tarczy ściętej, w polu górnem srebrnem — lis czerwony; w dolnem błękitnem—cztery gwiazdy złote. U szczytu — trzy pióra strusie (błękitne między czerwonemi), a z obu ich stron gałązki: dębowa i laurowa.


Postęp.

Postępowanie sądowe, ob. Procedura sądowa.

Postojna, miasto okręgowe w Krainie, ze słynną w pobliżu grotą, ob. Adelsberg.

Postolski, herb: W polu błękitnem—lilja srebrna. U szczytu —z pomiędzy trzech piór strusich — ręka zbrojna z mieczem. Labry błękitno-srebrne.


Postolski.

Postoły, na Rusi obuwie z kory lipowej, podobne do chodaków noszonych przez Kurpiów (ob.).

Postrzyżyny, obrządek klasztorny, przez który osoba świecka płci męskiej lub żeńskiej, wstępując do zgromadzenia zakonnego, pozbywając się części włosów, uciętych przez biskupa lub jego zastępcę, przy odpowiednim ceremonjale, składa pierwszy ślub zakonny.—**P.** były także obrzędem starosłowiańskim w czasach pogańskich, zasadzającym się na obcięciu włosów siedmioletniemu chłopcu i połączonym z właściwym obrzędem. Przez akt ten ojciec ogłaszał, że syn będzie po nim dziedzicem majątku. **P.** odbywały się także u narodów północnych, jak o tem świadczą Sagi islandzkie. Por. w tym przedmiocie pracę Karola Potkańskiego (ob.).

Postulacja, prośba do papieża o zatwierdzenie elekcji wybranego biskupa, która z powodu zachodzących przeszkód kanonicznych jest nieważna.

Postumus, *Posthumus* (łac.), pogrobowiec.

Postulat, twierdzenie, prawda, ale nieudowodniona tak, by mogła być uważaną za aksjomat, nie wymagający dowodu.

Postument *(postament)*, podstawa, na której się wspiera kolumna lub posąg, składa się z cokułu, trzonu i gzymsu.

Postylla (łac.), zwały się niegdyś wykłady perykopów z Ewangelji i Listów Apostolskich, przeznaczonych pierwotnie na to, ażeby po tychże *(post illa)* były czytane, skąd też poszła i ich nazwa. Podobny zbiór ułożył Paweł Djakon z rozkazu Karola W. z pism Ojców Kościoła, p. t.: „Homiliarium." W XIV wieku największą sławę zyskało dzieło Mikołaja de Lyra, p. t.: „Postillae perpetuae in Biblia" (5 t., Rzym, 1471). Słynną następnie była **P.** Jana Geilera w Kaisersbergu. U ewangelików wielkiej wziętości używa **P.** Lutra („Kirchen und Hauspostille"). W literaturze polskiej mamy liczne **P.**, pisane tak przez katolików, jak i przez innowierców.

Poswole, miasteczko w pow. Poniewieskim gub. Kowieńskiej, pamiętne jest z powodu, że w niem mistrz inflancki Walter Fürstenberg przeprosił Zygmunta Augusta za samowolne uwięzienie arcybiskupa ryskiego Wilhelma, margrabię brandeburskiego.

Poswolskie albo **Posłolskie starostwo** niegrodowe, mieściło się w wojew. Trockiem, pow. Upiekim. Podług Voluminów Legum obejmowało miasto Poswole (ob.), dobra Rakiszki i Poża, które prawem lennem posiadali Tyzenhauzowie. Na sejmie z r. 1773—1775 Stany Rzplitej zamieniły je na dobra dziedziczne dla Ignacego i Ludwiki rodzeństwa Tyzenhauzów; spory liczne, stąd wynikłe między dalszymi krewnymi, spowodowały, iż na tymże sejmie wyznaczono oddzielną komisję z 9-ciu dygnitarzy i urzędników dla ostatecznego ich załatwienia.

Poszakowski Jan, Jezuita, rodem z Litwy, wykładał w akademji wileńskiej teologję i historję kościelną, był teologiem nadwornym księcia Radziwiłła i nauczycielem jego syna Hieronima, a nadto rządził kolegjami słuckiem i nieświeskiem. † 1755 w Nieświeżu. Jeden z najuczeńszych Jezuitów swojego czasu, wydał mnóstwo dzieł teologicznych i historycznych. On pierwszy zaczął wydawać w Polsce kalendarze polityczne, które przez lat kilkanaście redagował (1737—41 i 1746), mieszc-

czące w nich wiele ciekawych rozpraw historycznych i całe wykłady historji powszechnej, polskiej i kościelnej. Por. Brown „Bibl. pisarz. asyst. pols. Towarz. Jezus." (str. 327—331).

Poszechonie lub **Poszechoń**, miasto powiatowe w gub. Jarosławskiej, nad ujściem rz. Sogozy do Szeksny, 4,036 miesz. (1897).—*Poszechoński powiat* ma na przestrzeni 5,228 wiorst kw. 115,000 mieszk.

Poszerwinty, jezioro w gub. Suwalskiej, pow. Kalwaryjskim, dobrach Poszerwinty; zajmuje 10 morgów przestrzeni i ma 48 stóp głębokości; przez nie przechodzi rzeka Szyrwinta.

Poszlaka (po łac. *indicium*), wyraz używany w prawie karnem na oznaczenie śladu, a więc zwyczajnie pewnych jakich ubocznych w sprawie okoliczności, z których za pomocą rozumowania można dojść przestępstwa lub wynaleźć przestępcę. W niektórych prawodawstwach za pomocą zbiegu poszlak ważnych, zgodnych z sobą, można osiągnąć dowód zupełny winy.

Poszyrwinckie albo **Olwickie starostwo** niegrodowe leżało w wdztwie i powiecie Trockim. Podług spisów podskarbińskich z 1569, zaliczało się wówczas do dóbr stołowych królewskich. Następnie uchwałami sejmowemi z 1662, 1670, 1672, 1769 nadane było w posiadanie egzulantom smoleńskim i starodubowskim. W 1766 posiadał je Gazej Utan, Tatar, opłacając z niego kwarty łącznie ze wsią Jagliniki złp. 19 gr. 15, a hyberny złp. 5. Wreszcie na sejmie z r. 1773—1775 Stany Rzpltej zamieniły je dla tychże egzulantów na dobra dziedziczne.

Poślad, ob. Zboże.

Pośrodki (*Cumaceae*), ob. Skorupiaki.

Poświerka (*Emberiza*), rodzaj ptaków wróblowatych, z oddziału stożkodziobych; od pokrewnych sobie odróżniają się głównie dziobem, którego dolna szczęka jest grubsza od wierzchniej, krajce obu mocno wgniecone do środka. Gnieżdżą



Poświerka.

się i żerują na ziemi. Karmią się nasionami i owadami. Śpiew ich jest prosty i nie nadają się do niewoli. Wszystkie dają dobre mięso. Znanych jest kilkadziesiąt gatunków, rozmieszczonych głównie na półkuli północnej Starego Lądu. U nas znajdują się: *Potrzyszcz* czyli *cierkot* (*E. millaria, E. calandra*), największy z krajowych, 19 cm. długi, 29 cm. szeroki, barwą do skowronka podobny. *Trznadel* (*E. citrinella*), ze wszystkich najpospolitszy, 17 cm. długi, 27 cm. szeroki, na grzbiecie rdzawy, na głowie i spodzie ciała żółty, w jesieni i zimie lata gromadnie, gniazda buduje od kwietnia do lipca. *Ortolan* (*E. hortulana*), pospolity w okolicach Warszawy tylko, w innych bowiem stronach rzadko widziany, bawi u nas od kwietnia do września, na zimę wędruje do Afryki. Z Cypru wysyłają rocznie 100,000 beczułek tych ptaków, zamarynowanych lub w tłuszczu przechowywanych, a we Francji i Włoszech uważany jest za jeden z pierwszorzędnych przysmaków gastronomicznych. *Potrzos* (*E. schoeniclus*), zwany *wróblem trzcinnym*, z czarną głową i białym spodem. *Śnieguła* (*E. nivalis, Calcarius nivalis*), biało i czarno upierzona, zamieszkuje lądy północne, a zimą całemi stadami nadlatuje. **P.** *szponiasta* (*E. calvata*), również północna, bardzo u nas rzadka.

Poświęcenie, jest modlitwą do Boga, wznoszoną przez kapłanów i biskupów nad rzeczami do użycia duchownego lub doczesnego służącemi, z zachowaniem pewnych obrzędów kościelnych, która rzeczywiście jest pobłogosławieniem kościelnem jakiegoś przedmiotu, instytucji i t. p. Stąd w Kościele rzymsko-katolickim znane są powszechnie: **P.** baranka, jaj i in. pokarmów na Wielkanoc; **P.** kościoła; **P.** ognia; **P.** olejów św.; **P.** wody; **P.** owsa, w dzień św. Szczepana; **P.** wina, w dzień św. Jana Ewangelisty; **P.** chleba; **P.** mieczów, na pamiątkę, że pierwszy namiestnik Chrystusa św. Piotr ukazał się z mieczem czasu pojmania swego boskiego mistrza; **P.** ziół i t. p.

Poświętnik, owad, ob. Ateuchus.

Pot, wydzielina właściwych, *potowych* gruczołków skóry (ob. Skóra). W spokoju wydzielina ta jest bardzo umiarkowana i niewidoczna. Przy żywych ruchach, przy wysokiej temperaturze, w pewnych warunkach nerwowych i patologicznych, występuje **P.** na powierzchnię skóry, mianowicie na czole i pod pachami, w postaci powiększających się, a następnie zlewających się kropelek. **P.** przedstawia się jako płyn bezbarwny lub lekko zabarwiony, właściwej woni, mianowicie z niektórych okolic ciała (nogi), lub u pewnych ras (murzyni); jest to bardzo słaby roztwór (1—2%) w części substancji nieorganicznych, w części organicznych (tłuszcze, mocznik). **P.**, jak każda wydzielina, ma w części znaczenie dla wyprowadzenia z organizmu zużytych substancji, ale z powodu, małej ilości wydzieliny, jej niestałości i rozcieńczenia, zadanie to spełnia w małej części. Daleko ma ważniejsze znaczenie z powodu, iż wydzielając się i parując z powierzchni skóry przy podwyższonej temperaturze, ochładza organizm (ob. Ciepło zwierzęce). Wydzielina potu znajduje się pod wpływem nerwów. Często przy paraliżach ograniczonych, lub bez tego, pewna okolica skóry (twarz, powieka) jest stale potem

okryta; w innych warunkach znowu skóra jest szczególnie sucha; czasami pot w okolicy pewnej nadmiernie wydzielający się jest mocno zabarwiony. Bardzo ma ważne znaczenie wydzielina potu powiększona lub zmniejszona w rozmaitych chorobach; czasem suchość lub wilgotność skóry decyduje wątpliwe rozpoznanie choroby lub orzeka o jej kierunku. Wiele chorób gorączkowych, jak zapalenie płuc, kończy się bardzo obfitym potem (pot krytyczny); często też wywołanie obfitego potu ma znaczenie lecznicze, a dokonywa się środkami napotnemi (ob. Napotne leki).

Pot, dawna miara objętości w Danji=0,96612 litra czyli kwarty warsz., w Norwegji nieco mniejsza. Także dawna miara francuska=2 kwartom (pintes) paryskim,=1,8626 litra.

Pot-au-feu (fr.), narodowa potrawa Francuzów: zupa mięsna z jarzynami i chlebem pszennym.

Potamogeton, roślina, ob. Wrzecznik.

Potamoplankton, plankton rzeczny, ob. Plankton.

Potanin Grzegorz Mikołajewicz, podróżnik rosyjski, * 1835 w okręgu Akmolińskim, syn oficera kozackiego, kształcił się w korpusie kadetów w Tomsku i jako oficer odbywał liczne podróże po Azji wsch. Za udział w tajnych towarzystwach skazany został 1869 na ciężkie roboty, a ułaskawiony 1874 odbywał 1876—79 nowe podróże po Mongolji i Chiwie, 1884—86 po Chinach i Tybecie. Ostatnią podróż, podjętą 1892, przerwał z powodu śmierci żony, która w niej miała udział. Oprócz opisów swych podróży, napisał z polecenia Towarzystwa geograficznego rosyjskiego „Geografję Azji" (1876).

Potapow Aleksander, generał rosyjski, * 1818, został 1837 oficerem, służył początkowo w kawalerji, odbył z odznaczeniem kampanję węgierską 1849, poczem pełnił rozmaite obowiązki policyjne; 1860 mianowany oberpolicmajstrem Petersburga, awansował 1861 na generał-majora, a w 1866 na generał-adjutanta; 1866—68 był atamanem nakaźnym kozaków dońskich, przyczem okazał wiele zdolności administracyjnych. W marcu 1868 mianowany generał-gubernatorem wileńskim, został 1874 naczelnikiem trzeciego wydziału (szefem policji). W lecie 1876, towarzysząc cesarzowi w podróży do Liwadji, nagle zapadł na chorobę umysłową, wskutek czego odwieziono go do zakładu leczniczego w Döbling pod Wiedniem, skąd wyszedł po upływie kilku miesięcy, nie powrócił jednak zupełnie do zdrowia i w początku 1877 uwolniony od dalszej służby, był zastąpiony przez gen. Mezencowa.

Potas (*Kalium*), pierwiastek chemiczny metaliczny (symbol *Ka*, ciężar atomowy 39,09), w przyrodzie bardzo rozpowszechniony, zwłaszcza w wielu krzemianach (spat polny, mika), przez których zwietrzenie przechodzi do ziemi ornej, a stąd do roślin, których popiół często wiele soli potasowych zawiera; chlorek potasu towarzyszy chlorkowi sodu (soli kuchennej), wraz z siarczanem magnezu stanowi kainit (ob.). P. otrzymany został przez Davy'ego (1807) rozkładem wodanu tlenku potasu za pomocą węgla w wysokiej temperaturze, przyczem uchodzi tlenek węgla; przygotowaną mieszaninę wyżarza się do czerwoności w butelce żelaznej, a uchodzące pary zbierają się w odbieralniku wypełnionym olejem skalnym; otrzymywanie to P. jest rzeczą niebezpieczną, z powodu tworzenia się masy czarnej wybuchającej.—P. jest ciałem szarobiałem, blasku metalicznego, który występuje tylko w świeżym przekroju; c. wł.=0,865, jest przeto lżejszy od wody. W temperaturze 0 jest kruchy i dosyć twardy, w cieple zaś zwyczajnem jest miękki jak wosk, przy +55° topi się, a w temperaturze czerwonej ulatnia, wydając pary zielone. Z tlenem łączy się nader chciwie, w powietrzu, zwłaszcza wilgotnem, niezmiernie się szybko utlenia i traci blask; wodę rozkłada nader gwałtownie, łącząc się z jej tlenem, a uchodzący wodór zapala się i od par potasowych płonie barwą różowo-fijoletową; z powodu tak gwałtownego łączenia się z tlenem może być przechowywany tylko w cieczy niezawierającej tlenu, jak nafta, benzyna.—*Związki potasu.* Z tlenem wydaje *tlenek potasu*, K_2O, powstający przez pozostawienie w powietrzu suchem małych kawałków P., albo przez ogrzewanie wodanu potasu z P.; jest to ciało szarawo-białe, energicznie łączące się z wodą, przyczem powstaje jego wodan. Znany jest też *tlennik* P., tworzący się przy spaleniu P.—Podstawą soli potażowych jest *wodan potasu* czyli *potaż gryzący* HKO; ważne to ciało otrzymuje się przez gotowanie rozcieńczonego roztworu węglanu potasu z wodanem wapna, przyczem opada nierozpuszczalny wodan wapna, a wodan potasu zostaje w roztworze, stanowiąc tak zwany *ług potażowy*; po odparowaniu oczyszcza się alkoholem, który go rozpuszcza, a po odparowaniu alkoholu pozostałość się topi. Potaż gryzący, świeżo stopiony, przedstawia się w kawałkach białych, nieprzezroczystych, o odłamie włóknistym, c. wł.=2, 1; w czerwoności się topi, w temperaturze białej ulatnia, ciepło go nie rozkłada. Wystawiony na powietrze, przyciąga wilgoć i kwas węglany i rozpływa się. W wodzie jest bardzo rozpuszczalny i rozpuszcza się z wywiązywaniem ciepła, przyczem tworzy się wodan krystaliczny HKO+2*aq*. Potaż gryzący okazuje nader silne działania alkaliczne, używa się do roboty mydła, przy bieleniu tkanin, do rozpuszczania powłok żywicznych i tłustych, jako też krzemionki, do wyrabiania różnych farb i innych przedmiotów chemicznych i t. d.; tkanki zwierzęce nagryza i niszczy, z tego powodu, odlany w cienkie laseczki, używa się w chirurgji pod nazwą *lapis causticus (kali causticum fusum)*, do niszczenia narostów.—*Siarek potasu* K_2S, otrzymany przez wyżarzenie siarczanu potasu w wodorze, jest czerwony i rozpływa się na wodan potasu i *siarkowodan*

potasu, HKS, t. j. wodan, w którym tlen zastąpiony jest przez siarkę; związek ten powstaje też przez wprowadzenie siarkowodoru do roztworu wodanu potasu; jest to ciało gryzące i alkaliczne jak wodan potasu, żółte lub brunatne, łatwo rozpuszczalne, ze stężonego roztworu wydziela się w kryształach. Inne związki siarki z P., K_2S, K_2S_3, K_2S_4, są żółte lub czerwone. Przez stopienie węglanu lub wodanu potasu z nadmiarem siarki powstaje mieszanina pięciosiarku potasu, K_2S_5 z podsiarkonem potasu, $K_2S_2O_3$; w wyższej temperaturze podsiarkon się rozkłada, a masa składa się wtedy z siarczanu potasu i pięciosiarku potasu, ma barwę zielonawo-brunatną, skąd nosi nazwę *wątroby siarczanej (hepar sulphuris)* i używa się medycynie do przyrządzania kąpieli siarczanych; w wodzie rozpuszcza się w barwie żółtej.—*Z soli potasowych* ważniejsze są: *Chlorek potasu*, KCl, znajduje się niekiedy z solą kuchenną, zachodzi w wodzie morskiej i solankach, krystalizuje w sześciany, ale wodzie łatwiej jest niż sól kuchenna rozpuszczalny, do której ma smak podobny; występuje w naturze jako *sylwin*, z chlorkiem magnezu tworzy *karnallit* (ob.), z siarczanem magnezu *kainit* (ob.). Przerabia się na inne sole potasowe, używa się też na nawóz. *Jodek potasu*, KJ, otrzymuje się przez dodanie jodu sproszkowanego do potażu gryzącego i następne wyżarzenie dla zamiany jodanu potasu w jodek; po rozpuszczeniu masy w wodzie wrzącej i odparowaniu, otrzymują się po oziębieniu piękne kryształy sześcienne jodku potasu; w czerwoności się topi. Sól ta, podobnie jak i *bromek potasu*, KBr, znajduje zastosowanie w medycynie przeciw epilepsji, nadmiernemu podnieceniu nerwowemu, nerwobólom i in., oraz w fotografji (ob.). Co do cyanku potasu ob. cyan.—*Siarczan potasu*, K_2SO_4, jest produktem ubocznym przy wielu robotach chemicznych, otrzymuje się też z potażu, a w popiołach niektórych roślin, np. morszczyn, znajduje się w znacznej ilości; krystalizuje w szeregu dwu-a-jednoosiowym i jest nieco trudno rozpuszczalny. Z wielu siarczanami tworzy sole podwójne, między innemi wchodzi w skład ałunów (ob.). Znany jest też *siarczan potasu kwaśny*, $HKSO_4$, powstający z poprzedniego przez dodanie kwasu siarczanego, krystalizuje, jest łatwo rozpuszczalny i oddziaływa kwaśno. — *Chloran potasu*, $KClO_3$, powstaje wraz z chlorkiem przez działanie chloru na wodan lub węglan potasu, a mniej rozpuszalny od chlorku osadza się w roztworze; przedstawia się w postaci blaszek romboidalnych, bezbarwnych, topiących się przy 400°; w wyższej temperaturze uwalnia tlen, przechodząc w chlorek, ogrzewany z siarką lub fosforem wybucha; używa się do otrzymywania tlenu i do wyrobu różnych materjałów palnych.— *Węglany potasu* znane są pod nazwą *potażu*. *Węglan obojętny*, K_2CO_3, znajduje się w *potażu handlowym*, otrzymywanym przez wyługowanie wodą popiołów drzewnych, odparowanie ługu do suchości i wyżarzenie na powietrzu czyli skalcynowanie. Potaż tak otrzymany, *potaż surowy*, zawiera 60 do 80% węglanu, resztę stanowią chlorek, siarczan i krzemian potasu. W przemyśle otrzymuje się też potaż przy fabrykacji cukru, przez odparowanie cieczy, która powstaje po oddystylowaniu sfermentowanego soku, jako też z pozostałości solanek, po oddaleniu soli kuchennej. Czysty węglan otrzymuje się przez wyżarzenie winianu potasu (ob. winny kwas). Węglan obojętny jest łatwo rozpuszczalny w wodzie, roztwór oddziaływa alkalicznie; zagęszczony, osadza po oziębianiu kryształy składu $K_2CO_3+2H_2O$. W potaż bogatym jest zwłaszcza popiół drzew liściastych oraz niektórych ziół; wodny wyciąg popiołu stanowi *ług potażowy*, który przez dodanie palonego wapna staje się gryzącym (tworzy się wodan potasu). Wartość potażu handlowego polega na ilości zawartego w nim węglanu, która się oznacza za pomocą metod, stanowiących *alkalimetrję* (ob.). Potaż stanowił dawniej główny materjał fabrykacji soli potażowych, szkła, ałunu, mydła i t. d., obecnie jednak zastępuje się w części przez inne sole potasowe, w części też przez sodę i amonjak. W handlu rozróżnia się, stosownie do pochodzenia, potaż amerykański, rosyjski, polski, francuski, belgijski i t. d. Obecnie zresztą dawne metody otrzymywania potażu z popiołu wiele straciły na znaczeniu, odkąd przerabiać zaczęto na potaż *(potaż mineralny)* sole potasowe mineralne, zwłaszcza kainit.—*Dwuwęglan potasu*, $HKCO_3$, otrzymuje się z poprzedniego przez traktowanie go kwasem węglanym, jest krystaliczny, rozpuszczalny w wodzie, oddziaływa obojętnie, w wodzie rozpuszcza się trudniej od poprzedniego, roztwór gotowany wyziewa kwas węglany.—*Krzemiany potasu* wchodzą w skład wielu minerałów, oraz szkła (ob.) i szkła wodnego (ob.). Azotan potasu stanowi *saletrę* (ob.). — Ważniejsze cechy soli potasowych są: płomieniowi nadają zabarwienie fjoletowe, a widmo płomienia zawierającego parę potasową odznacza się podwójną linją czerwoną i takąż fjoletową. Siarkowodór i siarek amonu z ich roztworów osadu nie strącają; chlornik platyny tworzy osad żółty (ob. Platyna), kwas fluokrzemowodorny osad biały, galaretowaty (ob. Krzem).

Potasowe sole, ob. Potas.

Potasowe związki, ob. Potas.

Potaż, ob. Potas.

Potażowa mika, toż co muskowit, ob. Mika

Potażowe mydło, ob. Mydło.

Potażowe rośliny, rośliny, które w substancji swej zawierają znaczną ilość potażu, jak buraki, tytuń, kartofle. Potaż jednak jest niezbędnym materjałem pożywnym dla roślin i w ogólności we wszystkich też występuje.

Potażowy ałun, ob. Ałun.

Potażowy ług, ob. Potas.

Potebnia Aleksander, uczony rosyjski; po ukończeniu studjów uniwersyteckich w Charkowie, od 1860 adjunkt literatury rosyjskiej tamże. Wydał: „O niekotorych simwołach sławianskoj narodnoj poezii“ (Charków, 1860); „Mysl i jazyk“ (w *Żurnale min. narodnago proswieszczenija*, 1862, t. 1—5); „Dwa izsledowanija o zwukach russkago jazyka“ (Woroneż 1865) i in.

Potemkin Grzegorz, ks., feldmarszałek rosyjski, potomek *Piotra P.*, wojewody borowskiego, który 1668 odbył poselstwo od cara Aleksego Michałowicza do Karola II hiszpańskiego i Ludwika XIV; * 1739 we wsi Cziszewie, gub. Smoleńskiej. W młodym wieku przybył do Petersburga i wstąpił do gwardji konnej. Przypadek zwrócił nań uwagę cesarzowej Katarzyny, i odtąd P., zbliżony do dworu, zyskał zupełne zaufanie cesarzowej, został jej ulubieńcem i w krótkim przeciągu czasu dosięgnął najwyższych w kraju godności. Brał udział w wojnie tureckiej 1769 r. i odznaczył się zwłaszcza w bitwach pod Chocimem, Tokszanami i inne; 1775 r. mianowany generał-gubernatorem gub. Noworosyjskiej, Azowskiej i Astrachańskiej; od 1777 zarządzał całą południową Rosją, począwszy od morza Czarnego do Kaspijskiego i przyczynił się do jej zaludnienia i zabudowania, założywszy wiele wsi i miast. Przyłączył do Rosji Krym, za co miał nadany tytuł *Tauryckiego*. 1784, jako prezes kolegjum wojny, został naczelnym wodzem armji rosyjskiej. Będąc na szczycie potęgi, okazał skłonności despotyczne, umysł niestały i kapryśny; miał upodobanie w rojeniu rozległych planów fantastycznych, np. odbudowania cesarstwa Wschodniego, wypędzenia Turków z Europy i t. d. Przez dumę wywołał 1739 wojnę z Turcją, podczas której miał naczelne dowództwo, choć w rzeczy samej operacjami kierowali zdolni wodzowie, jak Suworow, Repnin i inni. Niesłychanemi ofiarami zdobyty Oczaków zjednał P. wielki krzyż orderu św. Jerzego. P. 1790 powrócił do Petersburga, szczodrze nagrodzony przez Katarzynę, widząc jednak słabnący swój wpływ, a coraz bardziej przeważający na dworze wpływ hr. Zubowa, udał się, dla przyśpieszenia zawarcia pokoju, do Jass, nie doczekawszy się jednak końca, † 1791 w drodze z Jass do Nikołajewa. 1836 r. wzniesiono P. pomnik w Chersonezie.—Por. Cérenville'a „Vie du prince P.“ (2 wyd., Paryż, 1808); Lewszina „Żizń P.“ (2 t., Petersburg, 1811); Nadeżdina „Swietlejszyj kn. P.“ (Odesa, 1839); Bogdanowicza „Pochody Rumiancowa, P. i Suworowa w Turcji“ (Petersburg, 1852); Saint-Jean (sekretarz P.) „Lebensbeschreibung des G. A. P. des Tauriers“ (Karlsruhe, 1888).

Potemkińska stannica, leży w ziemi wojska Dońskiego i liczy przeszło 6,500 miesz.

Potencjalny, możliwy, w rzeczywistości jeszcze nie istniejący. W szczególności *energja potencjalna*, ob. Energja. *Temperatura potencjalna* ciała jest to temperatura bezwzględna, jaką ciało przyjmuje, gdy bez dopływu i straty ciepła zostaje sprowadzone do ciśnienia normalnego.

Potencjał, w fizyce, pojęcie, a raczej wyrażenie matematyczne, służące bardzo korzystnie przy badaniu sił działających w stosunku odwrotnym kwadratów z odległości, jak to ma miejsce w przyciąganiu się mas z odległości, albo w przyciąganiach i odpychaniach elektrycznych. Dajmy, że pod wpływem masy m w jednym punkcie zebranej i wywierającej działanie odpychające, znajduje się w odległości r masa 1. Ażeby ostatnią tę masę, wbrew sile odpychającej, sprowadzić do położenia, jakie teraz zajmuje, z odległości nieskończonej, albo raczej, od granicy pola, na które rozciąga się wpływ masy m, wykonać trzeba pewną pracę. Praca ta jest właśnie miarą *potencjału*, jaki przypada jednostce masy wskutek jej położenia w danym punkcie pola. P. zatem jest to praca, jaka dokonana została dla sprowadzenia jednostki masy z odległości nieskończonej do jej położenia rzeczywistego. Rachunek uczy, że praca ta wyraża się ułamkiem $\frac{m}{r}$, a zatem potencjał V wyraża się związkiem $V = \frac{m}{r}$. Dla wszystkich punktów przestrzeni, jednakowo od punktu m odległych, ma P. tęż samą wartość. Na powierzchni zatem każdej kuli, opisanej dokoła m, wszystkie punkty mają jednaki P.; powierzchnie te nazywają się *powierzchniami ekwipotencjalnemi, powierzchniami jednakiego potencjału* czyli *powierzchniami poziomowemi;* posuwając się od takiej powierzchni do coraz dalszych, napotykamy P. coraz mniejsze. Jeżeli na masę 1 działają punkty m, m', m''... w odległościach r, r', r'' to P. w tym punkcie jest $V = \frac{m}{r} + \frac{m'}{r'} + \frac{m''}{r''} + \dots$ czyli $V = S\frac{m}{r}$. Wszystkie punkty, dla których V ma wartość stałą C, leżą na jednej powierzchni poziomowej, warunek zatem $V = C$ nazywa się równaniem powierzchni poziomowej; jeżeli C przybiera kolejno różne wartości, otrzymujemy stąd wszystkie możliwe powierzchnie poziomowe, które dają uzmysłowiony obraz rozkładu potencjału w danem polu. Jeżeli masę 1 przenosimy z jednej powierzchni poziomowej do następnej, to przytem wykonywa się albo zużywa pewną pracę, wyrównywającą różnicy odpowiadających potencjałów. Aby punkt przesuwać po powierzchni poziomowej, nie potrzeba zgoła siły; siły działają więc w każdym punkcie prostopadle do tych powierzchni, a jeżeli przeprowadzimy linje, które wszędzie przecinają powierzchnie poziomowe prostopadle, to każda z nich wskazuje kierunek siły, która działa w danym punkcie pola; linje te nazywają się *linjami sił*. Jeżeli jednostka masy przesuniętą zostaje z danego punktu pola o drobny odstęp ds, to wykonana przytem praca jest Fds,

gdzie F oznacza działającą w tym punkcie siłę. Praca zaś ta jest różnicą potencjałów V i V′, a jeżeli drobną tę różnicę oznaczymy przez dV, to Fds=dV, czyli $F = \frac{dV}{ds}$; stosunek ten nazywa się *spadkiem po tencjału* i oznacza zarazem, jak widzimy, wielkość siły w danym punkcie pola działającej. Stosunek $\frac{dV}{ds}$ w matematyce nazywa się funkcją pochodną potencjału; znając zatem P. w każdym punkcie pola, można tem samem oznaczać wielkość sił działających, biorąc pochodne potencjałów. Na tem właśnie polega doniosłe znaczenie potencjału, które się wzmaga wskutek innych jeszcze jego własności. Do rozwoju teorji P. przyczynili się głównie: Laplace, Poisson, Green, Gauss, Dirichlet, Clausius, Neumann. Por. Clausius „Die Potentialfunktion und das Potential" (1876); Sarpieri „Das elektrische Potential" (przekład niem. Reichenbacha, 1884); Zajączkowski „Teorja potencjału" (1865).

Potentilla, roślina, ob. Srebrnik.

Potenza, czyli *Basylikata*, prowincja królestwa Włoskiego, stanowiąca część dawnej Lukanji, leży pomiędzy Kalabrją, Kampanją, Apulją i odnogą Tarencką; obejmuje 9,962 klm. kw. i liczy 546,600 miesz. (1895), prawie obcych wszelkiemu przemysłowi i handlowi, pogrążonych w wielkiej ciemnocie i mówiących własnem narzeczem. Prowincja górzysta, poprzerzynana pasmami gór Apenińskich, w których szczyt Monte del Papa ma wysokości 2,007 met. Klimat zdrowy, częste trzęsienia ziemi. Miasto stołeczne Potenza liczy 21,000 miesz.

Poterium, roślina, ob. Żyleniec.

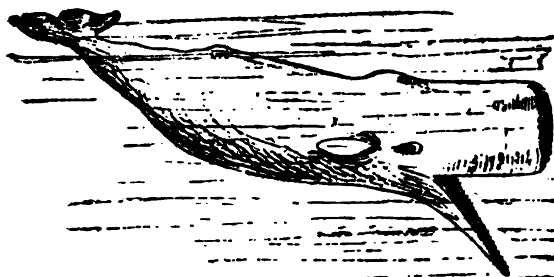
Potestas clavium, w języku kościelnym moc duchownego odpuszczania lub zatrzymywania grzechów (pt. „Mateusz" 16, 19) ob. Absolucja.

Potęga, w matematyce, iloczyn ilukolwiek czynników równych; liczba razy, jaką liczba lub ilość dana wchodzi jako czynnik w mnożenie, nazywa się *stopniem* potęgi, tak np. 125=5×5×5 jest P. trzeciego stopnia z 5 i oznacze się 5^3, liczba 3 zowie się *wykładnikiem*. P. drugiego stopnia nazywa się *kwadratem*, trzeciego *sześcianem*. Każdy z czynników równych danej potęgi nazywa się jej *pierwiastkiem*, tak np. 5 jest pierwiastkiem trzeciego stopnia 125 i oznacza się $\sqrt[3]{125}$; znak $\sqrt{\ }$ jest przedłużoną głoską *r* (*radix*); pierwiastki drugiego stopnia zowią się *kwadratowemi*, trzeciego *sześciennemi*; w pierwiastkach kwadratowych wykładnik czyli skaźnik pierwiastku zwykle się nie oznacza t. j. $\sqrt{9}$ jest toż samo co $\sqrt[2]{9}$. Kwadrat z 2 jest 4, kwadrat z 3 jest 9, pierwiastkiem kwadratowym zatem 4 jest 2, pierwiastkiem kwadratowym 9 jest 3, liczby przeto zawarte między 4 a 9 mają pierwiastki większe od 2, a mniejsze od 3; pierwiastki te wszakże nie dają się też wyrazić liczbami ułamkowemi, bo potęga ułamku zawsze będzie ułamkiem, gdyż $\left(\frac{a}{b}\right)^2 = \frac{a^2}{b^2}$; liczby zatem, które nie są zupełnemi kwadratami, i wogóle zupełnemi potęgami, mają pierwiastki nie dające się wyrazić ani liczbami całkowitemi, ani ułamkowemi, są zatem ilościami niewymiernemi (ob. Niewspółmierne wielkości), i dają się wyrazić tylko w przybliżeniu. Ponieważ $a^m : a^m = 1$; zatem $a^0 = 1$, czyli potęga stopnia 0 jakiejkolwiek ilości zawsze jest równa 1. W podobny sposób tłómaczy się znaczenie wykładników ujemnych: $a^{-m} = \frac{1}{a^m}$, jak np. $3^{-2} = \frac{1}{3^2} = \frac{1}{9}$. Pierwiastek $\sqrt[3]{a^{12}} = a^{\frac{12}{3}} = a^4$; stąd wypada znaczenie wykładników ułamkowych: $a^{\frac{3}{5}} = \sqrt[5]{a^3}$. Podnoszenie do P. i wyciąganie pierwiastków są to działania wprost sobie przeciwne; pierwsze daje się wykonać przez samomnożenie, drugie jest dosyć zawikłane i polega na następnej zasadzie: Przez proste mnożenie otrzymać można, że $(a+b+c)^2 = a^2+2ab+b^2+2ac+2bc+c^2$, t. j. kwadrat z sumy ilukolwiek części składa się z kwadratów tychże części i ich podwójnych iloczynów, tak np. $(23)^2 = (20+3)^2 = (20)^2 + 2\times20\times3 + 3^2 = 400+120+9 = 529$, wyciągnięcie przeto pierwiastku z 529 będzie działaniem odwrotnem względem poprzedniego. Podobnež postępowanie podać można i dla pierwiastków wyższych stopni, ale już dla stopnia trzeciego jest zbyt utrudniającem, aby miało wartość praktyczną; wyciąganie też pierwiastków wogóle odbywa się za pomocą logarytmów (ob.), które to działanie sprowadzają do dzielenia.

Potęga, w homeopatji, oznacza stopień rozcieńczenia lekarstwa, ob. Homeopatja.

Potęga, w mechanice, toż co sprawność siły lub machiny, oznacza pracę wykonaną przez siłę lub machinę w ciągu jednostki czasu.

Potfisz, *Kaszelot (Physeter, Catodon)*, rodzaj zwierząt ssących z rzędu wielorybowych, z podrzędu drapieżnych, z jedynym gatunkiem, P. *macrocephalus*; cechuje się przedłużoną dolną szczęką, opatrzoną stożkowatymi zębami, wchodzącemi w odpowiednie zagłębienia szczęki górnej, i pojedyńczym otworem pryskawowym. Ogromna głowa P. przechodzi bez wyraźnego odgraniczenia w kadłub. Tuż poza oczami znajdują się krótkie i grube płetwy piersiowe. Głowa ma u wierzchu



Potfisz.

obszerne zagłębienie, mieszczące w sobie pewien rodzaj tłuszczu twardniejącego na powietrzu, zwanego *olbrotem* (ob.), a prócz tego wydaje jeszcze *ambrę* (ob.), która zawiera się w worku u podstawy prącia, a może też tworzy się i w przewodzie pokarmowym. Zwierzęta te trzymają się głównie w pasie zwrotnikowym oceanu. Karmią się mięczakami i drobnemi rybami.

Pothenota zadanie, zadanie geodezyjne, mające na celu oznaczenie położenia punktu, jeżeli oznaczone są kąty, jakie tworzą linje poprowadzone z tego punktu do trzech innych punktów, których położenie jest znane. Zadanie to rozwiązał Pothenot 1692 r., ale poprzednio już Snellius 1617 r. Bauerfeind zbudował cyrkiel, dozwalający zadanie to rozwiązać mechanicznie.

Pothier Robert Józef, znakomity prawnik francuski, * 1699 w Orleanie, † 1772 r., w 1720 został radcą przy sądzie prezydjalnym, w 1749 r. profesorem prawa w swem mieście rodzinnem. Wielce się zasłużył wydaniem pandektów, a jeszcze więcej głębokiemi studjami nad prawem cywilnem. Najcenniejszem jego dziełem jest: „Traité des obligations" (Paryż, 1781, 2 t.). Oprócz tego zostawił wiele pięknych rozpraw dotyczących prawa cywilnego, których zbiór wyszedł w Paryżu w 1763 w 8 t. Dzieła P. „Oeuvres complètes" wydał Dupin w 1823 w 17, a w rok później w 24 tomach.

Pothos *(Stoplat)*, rodzaj roślin z rodziny obrazkowatych, rośliny zielne, trwałe, zawsze zielone, odznaczające się pięknemi kształtami liści, głównie w krajach gorących Azji i Ameryki. P. *scandens*, roślina wijąca się około pni drzew w Indjach Wsch., uchodzi za środek skuteczny przeciw złośliwym gorączkom. Kilka gatunków używa się do ozdoby cieplarń.

Pothuau Ludwik Piotr Aleksy, marynarz francuski, * 1815, † 1882 r. Ukończywszy szkołę żeglarską 1831 r., wszedł do marynarki francuskiej, został 1855 kapitanem okrętu, 1864 kontradmirałem i 1869 członkiem rady admiralicji. Podczas oblężenia Paryża, był naprzód komendantem fortu Bicêtre, a po zorganizowaniu sił wojskowych paryskich dowodził 6-tą dywizją 3-ej armji i odznaczył się w wycieczce na Champigny. W końcu stycznia 1871 r. mianowany wiceadmirałem, został członkiem zgromadzenia narodowego i za rządów Thiersa był ministrem marynarki i kolonji. W r. 1875 obrany senatorem dożywotnim.

Poti, miasto portowe w gub. Kutajskiej, przy ujściu rzeki Rijonu, oraz nad jeziorem Paleostom. Posiada plantacje drzew cytrynowych i pomarańczowych. Klimat niezdrowy; 1823 zdobyte zostało na Turkach; liczy 7,666 miesz. (1897).

Potichomanja *(Pitichinomanja)*, sztuka ozdabiania naczyń szklanych malowidłami; polega na tem, że na wewnętrznej stronie naczyń szklanych lub kryształowych nalepiają się malowidła, przez co naczynia te nabierają wejrzenia porcelany chińskiej, japońskiej, lub też nowej.

Potiechin Aleksy, powieściopisarz i dramaturg rosyjski, * 1829 w Kineszmie, kształcił się w liceum Demidowskiem. Wydał: „Krestjanka" (3 t., Moskwa, 1854); „Tot Sofronow Kazanok" (t. r.); „Krussinski" (3 t., Petersburg, 1857); „Biednyje dworianie" (tamże, 1863); „Naszi bezobrazniki" (tamże, 1864) i in. Nadto pomieszczał w rozmaitych czasopisach powieści, z których lepsze: „Zabawy i udowolstwja gorodka" *(Sowremennik)*; „Brat i sestra *(Moskwitjanin)*; „Burmistr" *(Bibl dla cztenija)*; „Żenskaja ispowied'" *(RusskojeSłowo)*; oraz komedje i dramaty: „Sud ludskoj ne bożij; „Czużoje dobro w prok ne idet" *(Otecz. Zapiski)*; „Mizura" *(Russkij Wiestnik)* i in. W utworach P. przeważa tendencyjność i powieści jego odznaczają się wiernem przedstawieniem charakteru, grzeszą jednak brakiem akcji.

Potiechin Mikołaj, brat poprzedniego, beletrysta, * 1834, † 1896 r., kształcił się w uniwersytecie moskiewskim. Napisał szereg opowiadań, szkiców i scen, z których ważniejsze: „Roditielskaja subbota," „Beztałannyj" w *Russkiem Słowie*, oraz kilka komedji i dramatów: „Dola-gore," „Był mołodcy ne ukor" i in.

Potioritas znaczyła w dawnem prawie polskiem to, co dziś starszeństwo hipoteczne; było to więc pierwszeństwo do prawa majątku nieruchomego nie oddanego w zastaw, lecz wskazanego na bezpieczeństwo zaciągniętego długu. P. była urządzoną konstytucją z r. 1588. Jeżeli majątek nieruchomy był przeciążony długami, a właściciel odstępował go na rzecz wierzycieli (czyli robił reces, wtedy P. zwała się *recessuata*, jeżeli zaś jeszcze tenże właściciel przysięgał, iż nie ukrył przed wierzycielami, to P. zwała się *recessuta et abjurata*. Dobra odstąpione nie były sprzedawane przez subhastację, ale dzielone w naturze między wierzycieli.

Potkański Florenty, Pijar, * 1711 w województwie Sieradzkiem. Pierwotnie nauczyciel w rozmaitych kolegjach, był potem kaznodzieją przy katedrze wileńskiej, prefektem Collegium Nobilium w Warszawie, rektorem w Łowiczu i w Radomiu, gdzie † 1749 r. Ważniejsze jego prace są: „Kazania na niektóre święta" (Warszawa, 1744); „Oratio de magnis Załusciorum in rem

poloniam literariam meritis" (tamże, 1746). „Varia carmina tam polonica quam latina" (tamże, 1747).

Potkański Karol, historyk i dyrektor bibljoteki, oraz polskiej stacji naukowej w Paryżu, * 1862 w Galicji, ogłosił: „Zapiski herbowe z ksiąg ziemskich, przechowanych w archiwach Padewskiem i Warszawskiem" (1885); „Władycze rycerstwo i zagrodowa szlachta w XIV i XV w." (1888); „O pierwotnem osadnictwie polskiem" (1888); „Postrzyżyny u Słowian i Germanów" (1895); „Kraków przed Piastami" (1897); „Lachowie i Lechici" (1897) i in.

Potlis Michał, wyborny prawnik i mąż stanu nowogrecki, * 1812 w Wiedniu, † tamże, 1863. Po ukończeniu nauk prawnych w Wiedniu, udał się 1837 do Grecji, gdzie pierwotnie został sędzią okręgowym, następnie radcą apelacyjnym w Naupli r. 1842 radcą ministerjalnym w Atenach; 1843 wystąpił ze służby publicznej i rozpoczął praktykę adwokacką, poczem 1855 został profesorem prawa kościelnego w uniwersytecie ateńskim, a 1860 r. ministrem sprawiedliwości. Po rewolucji Październikowej, prześladowany jako stronnik króla Ottona, opuścił Grecję i osiadł w Wiedniu. Z Rallisem wydał **P.** prawa greckie, oraz zbiór praw kościoła wschodniego (5 t., 1852 i nast.).

Potoccy, starożytny ród polski, h. Piława; nazwisko swe wzięli od wsi Potoka (Złotego) w Krakowskiem. W ostatnich czasach otrzymali tytuł hrabiowski. Pierwszym, który się pisał z tego miejsca, był *Sulisław*, kasztelan sandomirski w 1247. Dom **P.** do większego w Rzeczypospolitej znaczenia przyszedł dopiero pod koniec XVI w., kiedy kanclerz Jan Zamojski, ceniąc waleczność braci Andrzeja, Jana, Jakóba i Stefana **P.**, wziął ich w swą opiekę i protegował. U Zygmunta III zyskali **P.** łaskę dworską układnością, intrygowaniem przeciw swemu dobroczyńcy Zamojskiemu i wiernością podczas rokoszu Zebrzydowskiego. Złączeni stosunkami pokrewieństwa z Jeremim Mohyłą, hospodarem mołdawskim, przyszli wkrótce do ogromnej fortuny i stanowili jeden z najpotężniejszych domów możnowładczych w Polsce. Rozległe dobra posiadali na Podolu i Ukrainie, gdzie w czasach późniejszych występowali jakby królikowie niezależni.—Znakomitszymi tego rodu przedstawicielami są:

Potocki Jakób, marszałek nadworny królewicza Zygmunta Augusta, a za Zygmunta III kasztelan kamieniecki i wojewoda bracławski. Odznaczył się niejednokrotnie w bojach jako dzielny wojownik. W r. 1611 on głównie przyczynił się do zdobycia Smoleńska. W nagrodę zasług dostał dobra Zahajpole i Sokołów na Pokuciu; † 1612 r.

Potocki Jan, brat poprzedn., wojewoda bracławski, znakomity swego czasu wojownik, * 1555. W czasie rokoszu Zebrzydowskiego popierał gorliwie sprawę Zygmunta III; w bitwie pod Guzowem (6 lipca 1607), dowodząc środkiem wojsk królewskich, złamał centrum przeciwników i przyczynił się znakomicie do odniesienia zwycięstwa. W r. 1608 wraz z bratem *Stefanem*, który się ożenił z Marją córką Jeremiego Mohyły, hospodara mołdawskiego, przedsięwziął na własną rękę (ale za pozwoleniem królewskiem) wyprawę do Mołdawji, dla popierania na hospodarstwo swego szwagra Konstantego. Potoccy wyparowali z Mołdawji Wołochów i oddali rządy Konstantemu. Jan **P.** był także przy oblężeniu Smoleńska i † 1611.

Potocki Stefan, brat dwu poprzednich, podkomorzy koronny, wspierając powtórnie wygnanego Konstantego Mohyłę, poniósł od Turków klęskę pod Sasowym Rogiem 1612 r. i popadł w niewolę (z której po kilku latach dopiero powrócił), a Polska wyprawę jego przypłaciła srogim napadem Tatarów.

Potocki Andrzej, brat trzech poprzednich, był kasztelanem kamienieckim i niejednokrotnie także odznaczył się w bojach. Pod Guzowem (r. 1607) ciężko raniony i niezadługo potem umarł.

Potocki Mikołaj, syn Jakóba, kasztelan krakowski i hetman wielki koronny. W młodych jeszcze latach walcząc z Żółkiewskim pod Cecorą (1621), dostał się w niewolę turecką. Za powrotem z jasyru w licznych walkach z ówczesnymi nieprzyjaciołmi złożył niejednokrotnie dowody męstwa i talentów wojskowych. W r. 1633 (22 października) wraz z Wiśniowieckim i Koniecpolskim rozbił pod Paniowcami silne wojsko tureckie pod wodzą Abazy-baszy. Jako hetman polny koronny tocząc na Ukrainie boje z Kozakami, zwyciężył Pawluka (ob.) pod Kumejkami (16 grudnia 1637) a Hunię (ob.) zmusił do poddania się 7 sierpnia 1638. Po rozgromieniu Kozaków dostał tu obszerne posiadłości. W 1646 po śmierci Jak. Sobieskiego został kasztelanem krakowskim i t. r. po śmierci Koniecpolskiego hetmanem w. koronnym. Mimo tylu godności i łask, otrzymanych od Władysława IV, nie chciał wspierać króla w zamysłach jego, dotyczących wojny tureckiej. Gdy 1648 wybuchło powstanie kozackie, wbrew rozkazowi króla wyruszył na Ukrainę i po klęsce pod Żółtemi Wodami, cofając się taborem od Korsunia, dostał się do niewoli tatarskiej (26 maja 1648). Wróciwszy z jasyru (w kwietniu 1650), pomścił się swej klęski i niewoli pod Beresteczkiem, gdzie pokonawszy wojska tatarsko-kozackie (28—30 czerwca 1651), zawarł z Kozakami ugodę białocerkiewską 28 września 1651 i wkrótce potem † t. r.— Dwaj jego synowie *Stefan*, który dowodząc 6,000 oddziałem, zginął pod Żółtemi Wodami (15 kwietnia 1648), i *Dominik*, odznaczyli się także dzielnością w bojach z Kozakami.

Potocki Stanisław, z przydomkiem *Rewera*, słynny swego czasu wojownik, wojewoda krakow. i hetman w. koronny, syn Andrzeja i Zofji Piaseckiej, * 1579, † 1667 w Podhajcach. Otrzymawszy staranne wychowanie w kraju, uzupełniał je w podróżach i akademjach zagranicznych

we Francji i Niderlandach. Za powrotem do kraju wraz z ojcem i stryjami walczył przeciw rokoszowi Zebrzydowskiego pod Guzowem (1607), brał udział w wyprawie stryjów na Wołoszczyznę (1608) i przy oblężeniu Smoleńska 1611. Faworyzowany przez króla, z podkomorzego podolskiego został kasztelanem kamienieckim. W następnych latach walczył ze stryjem Stefanem pod Sasowym Rogiem (1612), pod Cecorą i Chocimem. Podczas wojny szwedzkiej, zastępując czasowo Koniecpolskiego poniósł klęskę pod Górznem 1629. W walkach z Kozakami 1637—38 czynny także brał udział, już to zostając pod dowództwem Koniecpolskiego, już sam dowodząc. Po klęsce batoskiej i zgonie Kalinowskiego otrzymał 1652 r. buławę mniejszą i straż granicy płd.-wschod., a 1654 r. buławę większą. Jakkolwiek zwalczał P. Kozaków i Chmielnickiego oraz posiłkujące go wojska cara Aleksego rozbił pod Ochmatowem (stycznia 1655), mimo to jednak, gdy kraj z drugiej strony zagrożony został przez Szwedów, musiał się hetman cofnąć do Gródka pod Lwowem; znaglony okolicznościami (jak sam się usprawiedliwiał), poddał się Szwedom, jednak potem odstąpił ich i był jednym z najgłówniejszych promotorów konfederacji tyszowieckiej (grudzień, 1655). Ostatnim głośnym jego czynem było zwycięstwo, odniesione nad Szeremetjewem, wodzem cara Aleksego, pod Cudnowem w październiku 1660. Życiorys jego w *Tyg. Illustr.* (№ 241 i 244, r. 1864).

Potocki Andrzej, starszy syn poprzedniego, kasztelan krakowski i hetman polny koronny. Jako wojewoda kijowski odznaczył się męstwem w chocimskiej wyprawie Sobieskiego 1673, a 1675 rozbił Tatarów pod Kałuszem. Mianowany hetmanem polnym 1684 r., brał udział w niefortunnych wyprawach (t. r.) Jana III na Mołdawję (1684 i 1685); † 1691.

Potocki Szczęsny Kazimierz, rodzony brat poprzedniego, kasztelan krakowski i hetman w. koronny. Należąc do stronnictwa francuskiego (do którego należał i Sobieski), był marszałkiem sejmu elekcyjnego 1669. Za panowania króla Michała, zostawszy wojewodą sieradzkim, opuścił partję Sobieskiego i wraz z biskupami Wierzbickim i Żegockim był przywódcą stronnictwa szlacheckiego, działając zarówno przeciw malkontentom jako i przeciw kanclerzemu Olszowskiemu (ob.). Wojownik dzielny, niejednokrotnie odznaczył się w boju; uczestnik wyprawy wiedeńskiej, dowodził lewem skrzydłem pod Parkanami (1683). Jako wojewoda krak. został 1692 hetm. polnym koronnym, a 1702 kasztelanem krak. i hetmanem w. kor.; † tegoż 1702.

Potocki Józef, na Stanisławowie i Niemirowie, kasztelan krakowski i hetman w. koronny, syn poprzedniego. Początkowo starosta halicki, 1702 wojewoda kijowski, 1735 r. hetman w. koronny, 1744 wojewoda poznański, a 1748 kasztelan krakowski. Za Augusta II podczas wojny z Karolem XII wespół z braćmi swymi Michałem i Jerzym stał na czele partji tak zwanych *bezstronnych*, którzy (głównie na Ukrainie i Rusi) nie odstąpili Augusta i nie połączyli się stanowczo z Leszczyńskim, jakkolwiek później przechylili się na jego stronę. Po śmierci Augusta II wraz z wielu członkami swego rodu popierał gorliwie sprawę Stanisława Leszczyńskiego, a po elekcji Augusta III jako regimentarz Stanisława ucierał się w wojnie partyzanckiej z wojskami sasko-rosyjskiemi, ale nie powiódł mu się napad na Warszawę w nocy z 3 na 4 kwietnia 1734. Do konfederacji dzikowskiej jednak nie przystąpił, a nawet pierwszy z Potockich poddał się Augustowi III (maj 1735), za co otrzymał buławę hetmańską. W sierpniu 1737 r. w zamku swym Niemirowie podejmował z wielkim przepychem dyplomatów Rosji, Anglji, Austrji, Holandji i Turcji, którzy otworzyli tu kongres podczas wojny rosyjsko-tureckiej. Po śmierci prymasa Teodora Potockiego (1738) został głową całego domu Potockich i nie sprzyjał bynajmniej Augustowi III i jego słabej i nienarodowej polityce. Zamierzał nawet zawiązać konfederację i wchodził z Turkami w układy, celem zawarcia przymierza. Plany te jednak spełzły na niczem po zwycięstwie Münnicha, generała rosyjskiego, nad Turkami pod Stawuszanami (28 sierpnia 1739), a P., ulegając na chwilę okolicznościom nieprzyjaznym, pogodził się z dworem. Po wybuchu wojny szwedzko-rosyjskiej (lipiec 1741) wznowił swe zamysły, zawiązał stosunki z dworem szwedzkim, żądał jak dawniej pomnożenia wojska, myśl swą propagował na sejmikach deputackich i gospodarskich i wydał bezimienny manifest p. t. „Causae, quae moveant Rempublicam ad ineundam confederationem et ineundam colligationem cum Suecis". Jednakże z powodu obojętności politycznej, jaka ogarnęła kraj cały, musiał zrzec się swych projektów. P. i ród jego, pojednawszy się we wspólnym interesie narodowym po śmierci Augusta III z Czartoryskimi, później występowali przeciw nim i ich reformom. Wśród walk z przeciwnikami swymi, złamany laty i trudami † P. 1751 w Założcach. Od niego pochodzi linja Potockich, zwana *hetmańską* (srebrna Pilawa).

Potocki Michał, (na Sędziszowie i Czerlenicy), brat poprzedniego, wraz z całą rodziną swoją nieprzyjaciel Sasów, stał po stronie Stanisława Leszczyńskiego i czynny brał udział w konfederacji tarnogrodzkiej jako pisarz polny koronny. W r. 1726 został wojewodą wołyńskim. Wierny stronnik Leszczyńskiego, po upadku jego sprawy żył jakiś czas na wygnaniu. Wróg Czartoryskich i Poniatowskich, występował przeciw nim jako groźny przeciwnik na wszystkich niemal trybunałach; † 1750. Obaj z bratem Józefem byli głowami po śmierci prymasa domu Potockich. Słynął on jako pan gościnny i popularny i posiadał mir wielki u szlachty.

Potocki Jerzy, na Podhajcach, trzeci brat poprzednich, starosta grabowiecki, od którego pochodzi linja Potockich, zwaną *wilanowską*.

Potocki Paweł, kasztelan kamieniecki, syn Stefana, wojewody bracławskiego. Po ukończeniu nauk w kraju i za granicą poświęcił się zawodowi rycerskiemu, a dostawszy się na Ukrainie 1635 do niewoli przesiedział jeńcem lat 13 w Moskwie a podczas swego tamże pobytu zjednał sobie względy cara Aleksego Michajłowicza i zaślubił Eleonorę Sołtykow, synowicę jego małżonki. Po zawarciu pokoju Andruszowskiego wrócił do kraju, został kasztelanem kamienieckiem i posłował do Rzymu. † 1674. Dzieła jego po większej części treści historycznej, jak np.: „Moscovia vel narratio brevis de moribus monarchiae Russorum etc." (Gdańsk, 1670) i „Saeculum bellatorum et togatorum vel centuria elogiorum clarissimorum virorum Polonorum et Lithuanorum" (Kraków, 1670) przedrukowane zostały staraniem Józefa Andrzeja Załuskiego, p. t. „Opera omnia comitis in aureo Potok Pilavitae Potocki Castellani Camenecensis" (Warszawa, 1747). Od niego pochodzi linja Potockich zwana *prymasowską* (złota Pilawa).

Potocki Teodor, arcybiskup gnieźnieński, prymas, syn poprzedniego, * 1664 w Moskwie, † 1738 w Warszawie. Za powrotem rodziców do Polski pobierał nauki u Jezuitów, a następnie w Rzymie. Wyświęcony na księdza mszalnego w 1688, zostawał ciągle na dworze królewskim i mianowany był 1691 kanclerzem Jadwigi, żony królewicza Jakóba Sobieskiego. Po obraniu na tron Polski Augusta II otrzymał nominację na biskupa chełmińskiego 1697 a wyświęcony został 1699. Jako wierny stronnik tego króla, dzielił z nim ówczesne jego losy i podczas wojny z Karolem XII trzymał się na uboczu, w nagrodę czego dostał 1712 r. biskupstwo Warmińskie a 1722 r. arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Po śmierci jednak Augusta II wraz z całą rodziną swą (której był głową) przeszedł na stronę Stanisława Leszczyńskiego i królem go ogłosił. Gdy wszakże przez partję przeciwną przy pomocy wojsk obcych August III został obrany królem, P. wraz z Leszczyńskim schronił się do Gdańska, wytrzymał ciężkie jego oblężenie i dopiero po ucieczce króla poddał się (1 lipca 1734) feldmarszałkowi Münnichowi. Wzbraniając się jednak uznać nowo obranego i koronowanego Augusta III, więziony był w Tczewie, Elblągu i Toruniu; wreszcie nie mogąc znieść ciężkiej niewoli i widząc upadek popieranej przez się sprawy, poddał się królowi, otrzymał wolność i złożył hołd w Warszawie (lipiec, 1735). Odtąd nie występował już z czynną opozycją i powściągał nawet zapędy hetmana Józefa Potockiego, ale zdaje się, że pozostał aż do śmierci, nieprzyjaznym dworowi saskiemu. Jako mężowi stanu zbywało mu na dwu koniecznych przymiotach, t. j. na rozumie wolnym od przesądów i poszanowaniu dla praw ludzkich. Kapłanem był przykładnym i zwierzchnikiem kościoła bez nagany; wystawił wiele kościołów w rozmaitych stronach archidjecezji, był hojny i wspaniały, zakładał szkoły, wspierał i wychowywał ubogą młodzież; miłosierny dla nieszczęśliwych, był ojcem sierot i ubóstwa. Znane są następujące jego pisma: „Epistola pastoralis Theod. Potocki archiep. gnesn." (Warszawa, 1722) i „Kopje listów T. Potockiego do Lipskiego, biskupa krakowskiego" (Kraków, 1735 r.

Potocki Ignacy, linji wilanowskiej, mąż stanu i mówca, syn Eustachego, generał artylerji W. Ks. Litewskiego († 1768), * 1741 r. w Podhajcach. Pierwsze nauki pobierał w Warszawie pod okiem Stanisława Konarskiego, dalsze we Włoszech, sposobiąc się do stanu duchownego. Za powrotem do kraju inny jednakże obrawszy zawód, został członkiem komisarzem komisji edukacyjnej i przełożonym nad departamentem szkół lubelskich. Na tym urzędzie strawił przeszło lat 15, wspierając radą i pracą wszystkie ważniejsze jej działania. Jego pomysłem i staraniem po większej części stanęła organizacja szkół wydziałowych i podwydziałowych. On to podał projekt ustanowienia Towarzystwa elementarnego do układania ksiąg szkolnych, został 1766 jego prezesem i z niestrudzoną pracował gorliwością. Przejęty nawskroś myślą o niezbędnej potrzebie reformowania kraju, połączył się w tym celu z *familją* i przy pomocy ludzi wysoko postawionych dobijał się stanowiska, by działać dla dobra Rzeczypospolitej. Od 1778 r. obierany posłem na każdy sejm prawie, występował wespół z bratem swym Stanisławem w szeregach opozycji. Na sejmie 1778 r. obrany marszałkiem Rady nieustającej, a 1780 konsyljarzem w tejże radzie, został następnie pisarzem w. litewskim, wkrótce zaś potem marszałkiem nadwornym i 1791 r. marszałkiem w. litewskim. W najważniejszych sprawach publicznych owego czasu nic się nie działo bez jego wpływu, bo miał wielką wziętość, powagę i miłość powszechną. Nadzwyczajną działalność rozwija mianowicie podczas sejmu 4-letniego (1788—92). Celując świetną wymową, znakomitem wykształceniem i ambicją szlachetną, był P. jednym z przywódców stronnictwa. Wybrany (19 grudnia 1788 r.) członkiem deputacji do ułożenia istrukcji posłom wysyłanym za granicę, przyczynił się wiele do zniesienia Rady Nieustającej (19 stycznia 1789), został członkiem deputacji do poprawy formy rządu (7 września 1789), bronił energicznie i wymownie sprawy miast, przyłożył się znacznie do zawarcia przymierza z Prusami (29 marca 1790), którego był gorącym zwolennikiem, i usunięcia gwarancji obcej (28 września 1790). P. był także jednym z głównych twórców konstytucji 3 maja 1791 r., ale, jako człowiek zasad arystokratycznych, nie we wszystkiem zgadzał się z H. Kołłątajem, który pragnął zmian radykalnych i poruszenia mas ludu. Po utworzeniu konfederacji

targowickiej wyjechał do Drezna. Z wybuchem rewolucji 1794 powrócił do kraju, został członkiem Rady Narodowej i kierował sprawami dyplomatycznemi, a gdy wojna skończyła się nieszczęśliwie, poddał się w Warszawie Suworowowi i musiał wyjechać do Rosji, gdzie przepędził dwa lata. Następnie wróciwszy do kraju (1796 r.), osiadł w Klimuntowie, szczupłej wiosce pod Kurowem, i zajmował się wyłącznie pracami literackiemi. Po zmianach politycznych, zaszłych skutkiem wojny r. 1809, wystąpił **P.** znowu na widownię publiczną, i razem z Matuszewiczem udał się do Wiednia dla przedstawienia Napoleonowi I próśb obywateli galicyjskich. Tu wśród pracy † 1809 r. Dzieła jego są: „Exemplum literarum Georgii Veredianí ad Clar. virum Georgium Veramantium occasione vulgati nuper libri qui specimen historiae polonae inscribitur datarum“ (Warszawa, 1778), są to uwagi nad dziełem Duclosa; „Essai sur l'histoire littéraire de Pologne,“ „Wyrok sądu sejmowego na Adama Ponińskiego“ (tamże, 1790); „O ustanowieniu i upadku konstytucji“ (2 t., Lipsk, 1793). Liczne mowy, miane na sejmie czteroletnim, drukowane były osobno, oraz w zbiorze mów tegoż sejmu. Oprócz tego ogłaszał rozprawy w *Pamiętniku Warsz.* i pozostawił wiele prac w rękopisie.

Potocki Stanisław Kostka, mówca i mąż stanu, brat poprzedzającego, * 1752 w Lublinie i pobierał nauki razem z Ignacym w kraju i za granicą. Mianowany 1781 podstolim koronnym, złożył ten urząd 1784. Od 1782 posłował na wszystkich sejmach z lubelskiego, odznaczając się niepospolitym darem wymowy. Na sejmie 4-letnim brał udział we wszystkich jego pracach prawodawczych. W marcu 1792 r. otrzymał po Szczęsnym Potockim generalstwo artylerji koronnej i brał udział w wojnie przeciw Targowicy na Litwie, ale nie był w boju szczęśliwym. Po upadku Rzeczypospolitej osiadł w Wilanowie, oddany cały zajęciom literackim. Jeden z twórców Towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk i nader czynny jego członek, miał sobie poruczony zwierzchni nadzór nad założonem przez rząd pruski liceum w Warszawie. Dom jego, zupełnie sfrancuziały, był za Księstwa Warszawskiego ogniskiem ówczesnego towarzystwa wykwintnego i nadawał temu ostatniemu ton modny, francuski. Za wejściem wojsk francuskich do Prus południowych, wezwany został **P.** 1807 r. na członka komisji rządowej; po traktacie zaś tylżyckim i utworzeniu Księstwa Warszawskiego mianowany został 1807 senatorem wojewodą, w lat kilka potem prezesem rady stanu i ministrem (t. j. zastępcą króla), dyrektorem izby edukacyjnej i komendantem korpusu kadetów. Stając na czele edukacji krajowej, położył ważne dla kraju zasługi, dawszy pierwszy, gruntowny początek wszystkim zbawiennym instytucjom, które się z postępem czasu tak pięknie rozwinęły. Po ustanowieniu w r. 1815 królestwa, **P.** pozostał przy zarządzie edukacji, mianowany ministrem wyznań i oświecenia. Jego staraniem powstał uniwersytet w Warszawie i inne zakłady naukowe. W r. 1818 został prezesem senatu. Zwolennik postępu, śmiały w środkach swoich, powziął myśl łącznie z arcybiskupem Malczewskim i wyjednał w Rzymie pozwolenie zniesienia zakonów w królestwie; chcąc krok ten przed opinją publiczną usprawiedliwić, ogłaszał w tym duchu pisma *Świstki krytyczne*, które znalazły wielu przeciwników. Uznany przez potężnych stronników dawnego stanu rzeczy za zwolennika demagogji, przy ich wpływie został w grudniu 1820 uwolniony od obowiązków ministra wychowania publicznego, z pozostawieniem przecież na urzędzie prezesa senatu i z głosem w rządzie, jako minister stanu. Do tego usunięcia przyczyniła się podobno jego „Podróż do Ciemnogrodu“ (4 t., Warszawa, 1820). Dotknięty tem boleśnie, † w Wilanowie 14 września 1821 r. Niezmordowany pracownik, drukował mnóstwo odezw, mów, rozpraw i pochwał ludzi uczonych w rozmaitych czasopismach; z tych niektóre wyszły potem razem zebrane, jak: „Pochwały, mowy i rozprawy“ (2 t., Warszawa, 1815). Inne oddzielnie: np. „O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski“ (3 t., tamże, 1815); „O wymowie i stylu“ (4 t., tamże, 1815) i wzmiankowana wyżej „Podróż do Ciemnogrodu.“ Jedynym synem jego był *Potocki Aleksander*, kasztelan Królestwa i koniuszy dworu; † 1845 r. w Warszawie. Por. *Tygodn. ilust.* (№ 32, r. 1860 i r. 1902).

Potocki Franciszek Salezy, wojewoda kijowski, z linji tulczyńskiej, syn Józefa na Krystynopolu. Razem z całą rodziną wierny Stanisławowi Leszczyńskiemu, jako starosta bełski czynny brał udział w konfederacji dzikowskiej i, wyznaczony od niej na posła do Porty, po upadku sprawy króla Stanisława przebywał czas jakiś na emigracji. Następnie uznawszy Augusta III, został 1736 krajczym koronnym, 1755 r. wojewodą wołyńskim, a 1756 kijowskim. Po śmierci Józefa i Michała Potockich był głową swego domu i działał wbrew interesom *familji*. Po śmierci Augusta III połączył się przeciw niej z partją hetmańską (Branickiego Klemensa), dla udaremnienia obioru Stanisława Poniatowskiego, ale po zamachu stanu Czartoryskich, lubo podpisał manifest swego stronnictwa, to jednakże dbając o całość rodziny i majątku, wkrótce opuścił je i przyjął czyny spełnione. Mimo to jednak występował ciągle w opozycji i w konfederacji barskiej czynny brał udział; † 1772. **P.**, zwany królikiem Ukrainy, był jednym z najbogatszych panów w Polsce. Do niego należała Humańszczyzna.

Potocki Stanisław Szczęsny, syn poprzedniego, marszałek konfederacji targowickiej, * 1752, † 1805 w Tulczynie. Wychowany bardzo starannie, przy staraniach bogatego rodzica w 12 roku życia był już rotmistrzem kawalerji narodowej, a w 22 chorążym wielkim koronnym. W r. 1782

został wojewodą ruskim (z godności tej rezygnował 1791), 1784 generał lejtenantem, a 1789 generałem artylerji koronnej, kupiwszy ten urząd od Brühla za 20,000 dukatów. Wybrany posłem z Bracławskiego na sejm czteroletni, czynny, a dla kraju zgubny brał w nim udział. Posiadacz rozległych włości, piękne rokował nadzieje, słynął jako pan wielki i rządny, ojciec poddanych i gorący miłośnik kraju. Podczas sejmu grodzieńskiego 1784 powszechną zwrócił na się uwagę, gdy darował Rzplitej regiment pieszy z 400 ludzi złożony i 24 armat. Przepełniony duchem możnowładczym dawnej Rzeczypospolitej, identyfikującym dobra powszechne z widokami prywatnemi i szukający wielkiej karjery politycznej, połączył się już na początku 1788 z Ksawerym Branickim i Seweryném Rzewuskim i razem z nimi, nie mając wiary w samodzielne podźwignięcie się narodu, dążył do przymierza z Rosją i rozbicia Rzeczypospolitej w oligarchję samowładnych panów z kolejnem przodownictwem jednego. Od początku zaraz sejmu 4-ro letniego, dotknięty wyborem na marszałków St. Małachowskiego (zamiast forytowanego przez się Piotra Potockiego) i Kazimierza Nestora Sapiehy (osobiście nienawidzonego), występował na czele nielicznej frakcji z ciągłą opozycją; widząc jednak, iż roboty sejmowe postępują wbrew jego zamysłom, a nadto pogniewany z Branickim, opuścił Warszawę w początkach 1789 r. i wyjechał na Ukrainę, a 1790 do Wiednia, skąd wespół z Seweryném Rzewuskim dalszą przeciw reformom kierował opozycją, broniąc republikanizmu staroszlacheckiego i nieistniejących już dawno swobód. Ze stronnictwa jego wyszedł też projekt *wiecznego bezkrólewia*, w którem samowolnie rządziliby możnowładcy. Po ogłoszeniu konstytucji 3 maja 1791 r. zaprotestował przeciw niej piśmiennie i, nie mogąc nakłonić cesarza Leopolda do obrony dawnego porządku w Polsce, wraz z Rzewuskim wyniósł się (1791) do Jass. Gdy obaj, otrzymawszy tu wezwanie do powrotu, nie uczynili tego w naznaczonym czasie (1 marca 1792 roku), zostali odsądzeni od urzędów i udali się do Petersburga, gdzie została ułożona w obronie dawnych instytucji Rzeczypospolitej konfederacja, nazwana *Targowicką* od miasteczka Targowicy, gdzie ją zawiązano 14 maja 1792 r. **P.** został jej marszałkiem, 19 maja ogłosił akt konfederacji, i, rezydując w Tulczynie, odgrywał rolę dyktatora, a po klęsce obrońców konstytucji 3 maja i wkroczeniu wojsk pruskich do Wielkopolski, udał się w marcu 1793 z misją dyplomatyczną do Petersburga. Gdy cała sprawa zakończyła się ostatecznym upadkiem kraju, opuścił **P.** Petersburg i wyjechał do Wiednia. Wróciwszy następnie do kraju 1797 r., mianowany został generałem „en chef“ cesarstwa Rosyjskiego i osiadł w Tulczynie, poświęciwszy się wyłącznie gospodarstwu, które w ogromnych swych dobrach prowadził rzeczywiście wzorowo. Z pism jego politycznych ogłoszone drukiem: „O sukcesji w Polsce“ (Amsterdam, 1789); „Protestacja przeciw sukcesji tronu“ (tamże, 1790); „Odezwa obywatela i posła do narodu“ (Warszawa, 1790).

Potocki Włodzimierz, jeden z synów poprzedniego, * 1789. Młodzieniec pełen najpiękniejszych nadziei, pragnąc zatrzeć plamę ojcowską, za księstwa Warszawskiego wstąpił 1808 r. do armji polskiej, zaszczytnie odbył kampanję przeciw Austrji i dosłużył się stopnia pułkownika, ale już 1811 r. zakończył życie. Piękny pomnik jego, dłuta Thorwaldsena, mieści się w katedrze krakowskiej.

Potocki Jan, znakomity historyk i podróżnik, * 1761 z ojca Józefa krajczego koronnego († 1802) ze starszej linji łańcuckiej. Znakomitemi od natury obdarzony zdolnościami, po odebraniu starannego wychowania domowego, wysłany był z młodszym bratem Seweryném na nauki do Genewy i Lozanny. Nabywszy gruntownej znajomości języków nietylko nowoczesnych, lecz i starożytnych, poświęcał się przedewszystkiem językowi francuskiemu, dla którego nawet przepominał o języku ojczystym. Wróciwszy do kraju, zaciągnął się do wojska austrjackiego i w r. 1778 odbył krótką kampanję w sprawie sukcesji tronu bawarskiego. Po zawarciu pokoju, idąc za wrodzoną chęcią podróżowania, zwiedził Włochy, Sycylję i Maltę, skąd (zostawszy tu kawalerem maltańskim) udał się do Tunisu. Zasmakowawszy w dotychczasowych podróżach i pragnąc na tej drodze coraz dalszego światła, w 1783 wziął zupełne uwolnienie z wojska, wyjechał do Konstantynopola, a stamtąd po 2-miesięcznym pobycie do Egiptu. Wróciwszy do Europy, bawił za granicą, dopóki z powodu wypadków 1788 nie przybył do Polski. W tymże roku wzniósł się balonem wraz z Blanchard'em; był to pierwszy w Warszawie wzlot balonem. Obrany posłem poznańskim, należał czynnie do obrad sejmu czteroletniego, nie porzucając przecież zatrudnień naukowych. Jakoż czas wolny od obowiązków poselskich poświęcał wydawaniu dzieł swych podróżniczych, ku czemu założył własną, kosztowną bardzo drukarnię przy ulicy Rymarskiej. Gorliwy o dobro publiczne, zobowiązał się 1789 co rok wypłacać po 16,800 złp. na powiększenie liczby saperów i zapis ten zabezpieczył na dobrach swoich. Po krótkiej podróży 1791 r. do Anglji, Hiszpanji i Maroka, wrócił znowu do kraju i w stopniu kapitana inżynierów odbył kampanję 1792 r. Wypadkami krajowemi zniechęcony, oddał się odtąd wyłącznie już piśmiennictwu, a głównie badaniom historji słowiańskiej. W tym celu zbierał rozliczne materjały i jako rezultat swych poszukiwań wydał: „Chroniques, mémoires et recherches pour servir à l'histoire des tous les peuples slaves“ (Warszawa, 1793). Dalsze podróże i odrębne zajęcia przerwały tę pracę tak ważną dla miłośników Słowiańszczyzny. Zostawszy po upadku Rzeczypospolitej poddanym rosyjskim, zapragnął **P.** poznać krainy państwa, do którego należeć zaczął. W tym celu udał się r. 1798 w podróż naukową na

Kaukaz, a za powrotem osiadł w Petersburgu, gdzie zajmował się wypracowaniem i ogłaszaniem swych naukowych spostrzeżeń. Mianowany przez cesarza Aleksandra I tajnym radcą, z przyłączeniem do ministerjum spraw zagranicznych, z powodu skołatanego zdrowia część roku 1803 przepędził we Włoszech. Wróciwszy roku 1805 do Petersburga, przyłączony był jako zwierzchnik oddziału uczonych do wielkiego poselstwa rosyjskiego, wyprawionego pod naczelnictwem hrabiego Gołowkina do Chin. Nieprzyjazne okoliczności zniweczyły zamiary tej misji; skutkiem tego **P.**, dotarłszy tylko do Kiachty, wrócił do kraju, a roku 1810 zamieszkał znowu w Petersburgu, gdzie, nie przerywając badań historycznych, redagował gazetę francuską *Le Conservateur Impérial*. Po roku 1812 usunąwszy się zupełnie od życia publicznego, przemieszkiwał czasowo na Podolu, Wołyniu i Ukrainie. W ostatnich latach życia uległ głębokiej melancholji i zadał sobie śmierć 1815 r. **P.** jest pisarzem znakomitych zdolności, nadzwyczajnej rzutkości i uczonym pierwszorzędnym. Z powołania historyk, był znakomitym lingwistą (miał już pojęcie umiejętne o stosowaniu etymologji do badań historycznych), geografem, etnografem i archeologiem (pierwszym w Polsce) a także biegłym w naukach przyrodzonych. Zasługa jego polega głównie na tem, że on pierwszy począł badać naukowo rzeczy słowiańskie. Człowiek niestrudzonej pracy, wydał dzieł osobnych 24 (dziś niezmiernie rzadkich z powodu odbijania małej liczby egzemplarzów), umieścił mnóstwo rozpraw w różnych czasopismach i wyrysował oryginalnie kilkadziesiąt map historycznych, geograficznych i archeologicznych. Znajomość nauk przyrodzonych uzdolniła go do oryginalnych pomysłów w nauce historji. W dziele „Essai sur l'histoire universelle et recherches sur la Sarmatie" (4 t., Warszawa, 1789—92) podał opis tak zwanej *metody odwrotnej*, którą T. Wojciechowski wziął za podstawę do znakomitej wartości dzieła „Chrobacja" (Kraków, 1873). Oprócz powyższych dzieł jego (pisanych po francusku) wymieniamy jeszcze najważniejsze: „Voyage en Turquie et en Égypte fait en 1784" (Warszawa, 1788; 2 ed. pomnożona opisem podróży do Holandji, Warszawa, 1789 r.; przekład polski, Warszawa, 1789; 2 ed. Kraków, 1849); „Voyage dans quelques parties de la Basse Saxe pour la récherche des antiquités Slaves, fait en 1794" (Hamburg, 1795); „Fragments historiques et géographiques sur la Scythie, la Sarmatie et les Slaves" (Brunśw., właściwie Berlin, 4 t., 1796); „Histoire primitive des peuples de la Russie" (Petersburg, 1802); „Histoire ancienne du gouvernement de Cherson" (Petersburg, 1804); „Atlas archéologique de la Russie européenne" (3 ed., 1829); „Voyage dans les Steps d'Astrakhan et de Caucase" (ed. Klaprotha, 2 t., Paryż, 1829) i t. d. oraz romans „Manuscrit trouvé à Sarragossa" (1804; 2 ed. w 2 częściach 1814; później było jeszcze 5 ed.; polski przekład E. Chojeckiego, 6 t., Lipsk, 1847, przedrukowany w *Bibliotece polskiej* Gerstmana, Bruksela, 1862). Najdokładniejszy spis bibliograficzny dzieł jego dał Żegota Pauli w przedmowie do krak. wydania „Podróży do Turek." Por. Baliński w III t. „Pism historycznych;" W. Gomulicki w *Wędrowcu*, 1901.

Potocki Antoni Protazy, znany pod imieniem *Prota*, wojewoda kijowski, syn Jana, starosty gazowskiego. Po ukończeniu pierwszych nauk w kraju, a następnie za granicą, poznawszy się z księdzem Franciszkiem Ossowskim (ob.), sławnym swego czasu publicystą, założył trzy kantory bankowe i handlowe w Warszawie, Machnówce i Chersoniu i pierwszy z wyższej szlachty polskiej zaczął się otwarcie zajmować przemysłem, kupiectwem i bankierstwem. W Machnówce, leżącej o 20 wiorst od Berdyczowa, założył obszerne fabryki sukna, kołder, kapeluszy, pończoch, wstążek, perkalów, powozów, mebli i t. d.; fundował obok tych zakładów, do których sprowadzał z za granicy biegłych robotników, także aptekę, drukarnię i browar. Gospodarstwo rolne podniósł też znakomicie. Jednem słowem, był to człowiek postępowy, czynny, obrotny, rzutki, pomysłowy. Mógłby był najzbawienniejsze oddać krajowi usługi, gdyby nieszczęśliwe wypadki publiczne i domowe nie zniszczyły szlachetnych jego usiłowań. Intrygi we własnym jego domu sprowadziły rozwód z żoną, a skutkiem tego i rozdział fortuny; upadek zaś domu Teppera, bankiera warszawskiego, pociągnął za sobą zamknięcie banku **P.** i trzech jego kantorów, a fabryczne zakłady poniszczały i zginęły bez opieki. Mianowany wojewodą kijowskim 1791, † **P.** 1801.

Potocki Adam, syn Teodora, wojewody bełskiego, pułkownik jazdy Księstwa Warszawskiego, wydał dzieła: „O przeprowadzeniu wojsk przez rzeki" (Warszawa, 1811) i „Opisanie krótkie anglizowania koni" (tamże, 1809). Życie jego opisała córka, Nakwaska Karolina, w dziele „Pamiętnik o Adamie Potockim" (Warszawa, 1811).

Potocki Aleksander, syn Ignacego, cześnika w. koronnego († 1765), był za Księstwa Warszawskiego ministrem policji i † 1812. Oprócz rozpraw o rolnictwie, wydał oddzielnie: „Des dimes en général et particulièrement en Pologne trad. du pol. de Czacki" (Warszawa, 1801); „Rzecz o rolnictwie" (tamże, 1804), przekład z francuskiego „O płodozmianach" (tamże, 1805).

Potocki Tomasz, ekonomista i publicysta, syn Michała, senatora wojewody, a wnuk poprz., * 1809, † 1861 w Warszawie. Do 1831 był oficerem wojska polskiego, a następnie poświęcił się wyłącznie gospodarstwu i naukom społecznym, w których to przedmiotach pisał wiele i gruntownie po większej części bezimiennie lub pod nazwiskiem *Krzysztopora Adama*. Oprócz wielu rozpraw i broszur ważniejsze jego prace są: „O organizacji wojska polskiego" (2 zesz., Paryż, 1841—42); „Głos z Pol-

ski" (Kraków, 1845); „Drugi głos z Polski" (tamże, 1848); „O Rusi ze względu na Polskę;" „O urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce" (2 wyd., Poznań, 1858); „Poranki karlsbadzkie" (tamże, 1858).

Potocki Artur, drugi syn Aleksandra ministra, * 1787, † 1832 w Wiedniu. Był pułkownikiem wojsk polskich i adjutantem księcia Józefa Poniatowskiego. Mieszkając długi czas w Krakowie, słynął z dobroczynności i szlachetnych uczynków. Wydał z druku: „Fragments d'histoire de Pologne ou Marina Mniszech" (Paryż, 1830).

Potocki Adam hr., syn poprz., * 1822 w Łańcucie, † 1872 r. w Krzeszowicach pod Krakowem. Nauki rozpoczął w Wiedniu, a kończył je w Edymburgu i Berlinie; w 1847 r., poślubiwszy Katarzynę Branicką, osiadł w Krakowie. Człowiek dumny, wyniosły, arystokrata w całem tego słowa znaczeniu, podzielający przekonania Leona Rzewuskiego, wydał z nim razem „Objaśnienia projektu prawa wyborczego" (Lwów, 1848). W tymże roku (1848) był posłem na sejmie wiedeńskim. Po 1848 usunął się od spraw politycznych, ale na społeczeństwo galicyjskie, mianowicie jako poseł sejmowy we Lwowie od 1861, wywierał wpływ znaczny. Głównem jego dążeniem było przeprowadzenie ugody z Rusinami, zreformowanie wychowania krajowego i uporządkowanie stosunków gminy. Wspierał także przedsiębiorstwa naukowe.

Potocki Bernard hr., stryj poprz., a trzeci syn Aleksandra, wydał ciekawą podróż po Włoszech, p. t. „Voyage dans une partie de l'Italie" (Poznań, 1825) i „Quelques reflexions sur la lettre adressée par M. Bréza à M. Mikorski" (tamże, 1842); † 1872 r. w Berlinie. Żoną jego była znana powszechnie *Klaudyna Potocka*, z domu hr. Działyńska, * 1802 w Kórniku, † 1836 w Genewie, która z największem narażeniem życia poświęcała się pielęgnowaniu rannych i chorych w szpitalach cholerycznych. W Genewie wzniesiono jej piękny pomnik.

Potocka Anna, napisała: „Mémoires, 1794—1820" (Paryż, 1897, przekład polski z przedmową P. Chmielowskiego, Warszawa 1898 w „Bibliotece dzieł wyborowych").

Potocka Klaudyna, ob. Potocki Bernard.

Potocki Wacław, hr. Szreniawa, najznakomitszy poeta polski w. XVII, * około 1622, † 1696 r. Pochodził on z rodziny niezamożnej, choć wywodzącej się od Kmitów i wyznającej arjanizm, brał udział w wojnach kozackich (około 1652) i następnie ożeniwszy się osiadł na gospodarstwie we wsi Luźna niedaleko Biecza na podgórzu Karpackiem. Spokojne życie zatruły mu spadające w ostatnich latach ciosy: śmierć trojga dzieci, żony i dwu braci. Osamotniony † około 1696 r. Jedynym śladem udziału P. w życiu publicznem jest posłowanie na sejm 1683, który go wyznaczył na jednego z komisarzów do spraw śląskich, a jedyną godnością piastowaną było podczaszostwo krakowskie, dane przez Jana III. Czując przy wrodzonym talencie pociąg ku poezyi, a nie chcąc marnować zdolności na panegiryki, które jedynie opłacić mogły koszta druku nieznajdującej czytelników książki, pisał P. w domowem zaciszu, nie spodziewając się, by mógł swoje prace ogłosić drukiem. Sam nie miał na to zasobów, hojnych mecenasów nie było wtedy, a ogromne rozmiary utworów i nieznane imię autora odstraszać mogły zubożałych księgarzów. To też zarówno „Argenida" obszerny romans Jana Barclaya, przełożony i spolszczony przez P., jak i „Syloret," przerobiony ze starych greckich i łacińskich romansów, wyszły dopiero po śmierci poety, pierwszy w 1697, drugi w 1764 roku (Warszawa u Pijarów). Trzeci tego rodzaju utwór „Smutna przygoda i śmierć nadobnej Wirginji dziewicy rzymskiej" (napisany 1652 r., wydany w 1777 r. w czasopiśmie „Zabawy przyjemne i pożyteczne"). Rękopis znajduje się w Bibljotece Ossolińskich. W rękopisie zostaje „Historja heroin Teresy i Gazeli." Utwory te odznaczają się ślicznym językiem, płynnością oktawowych wrotek, siłą i jędrnością zwrotów. Kochowski w „Niepróżnującem próżnowaniu" zachęca P. do wydania na świat tych romansów. Z tej epoki również pochodzą zapewne „Jovialitates" (Lipsk, 1747), zawierające drobne fraszki i ulotne, rubasznej zwykle treści wierszyki. Przemagający z wiekiem obywatelsko-religijny nastrój ducha poety w połączeniu z animuszem rycerskim odbił się najwspanialej w „Wojnie Chocimskiej," wspaniałym poemacie, w którym P. używszy za kanwę „Pamiętników" Jakóba Sobieskiego, snuje cały szereg przepysznych obrazów, przeplatając je satyrycznemi lub religijno-patrjotycznemi zwrotami. To arcydzieło poezji polskiej XVII w. po długoletniem zapomnieniu wydane zostało dopiero 1860 we Lwowie przez Przyłęckiego, jako utwór Andrzeja Lipskiego, którego synowi Janowi (zięciowi P.) poemat ten był dedykowany. Szlachecko-rycerski duch ożywia również dwa inne utwory P. „Poczet herbów" (Kraków, 1696) i „Pełna," wiersz pochwalny, a raczej powinszowanie dla Sobieskiego z powodu zwycięstw nad Turkami (w 1678 r. bezimiennie ogłoszony i przedrukowany przez Ambrożego Grabowskiego w „Ojczystych spominkach" (1845, T. I), pierwszy za życia poety ogłoszony drukiem utwór. Na schyłku życia, pod wpływem publicznych klęsk i osobistych ciosów, oddał się P. ascetycznej dewocji, której smutnym świadectwem jest „Nowy zaciąg pod chorągiew... Jezusa..." (napisany 1680, a wydany w Warszawie 1698 r.). Pierwsza część tego utworu zawiera dogmatyczno-polemiczne rozprawy o zasadach wiary (wierszem), druga p. t. „Krzyż albo żałosna historja męki Chrystusa Pana" opowiada na podstawie Ewangelji w niezdarny, płasko-komiczny sposób dzieje ukrzyżowania Chrystusa. Poemat ten stoi niżej od utworów

Kochowskiego treści religijnej. O P. pisali: Szajnocha („Szkice historyczne“ T. I), który pierwszy udowodnił, iż P. jest autorem „Wojny Chocimskiej“ i A. Bełcikowski w osobnem studjum p. t. „Wacław z Potoka P.“ (Kraków, 1863); „O wojnie Chocimskiej“ pisał Al. W. Darewski (Bruksela, 1862) i W. Mecherzyński (*Bibl. Warsz.* z 1862); Tyszyński wstęp do warszawskiego wydania „Wojny Chocimskiej“ (1880). Por. Chlebowski (*Ateneum*, 1882); Al. Brückner.

Potocki Stanisław, generał wojsk polskich, syn Józefa, starosty halickiego i czorsztyńskiego, * 1778, † 1830 r. Walczył już w wojnie Kościuszkowskiej 1794 r. Następnie wszedłszy do armji księstwa Warszawskiego, był adjutantem ks. Józefa Poniatowskiego, a później króla Saskiego (księcia warszawskiego) i odznaczył się w wojnie z Austrjakami 1809 r., szczególnie przy zdobyciu Zamościa i Sandomierza, gdzie był ranny. Po utworzeniu królestwa kongresowego, przeszedł do szeregów wojska polskiego, został generałem, senatorem, wojewodą i adjutantem cesarza Mikołaja I. Podczas wybuchu w Warszawie powstania Listopadowego, przeciągnąwszy na stronę księcia Konstantego część wojska i nie chcąc połączyć się z powstańcami, poległ od ich kuli 29 listopada 1830 r.

Potocki Leon, pisarz polski, syn poprzedniego i hrabianki Sołłohub, * 1800 w Horyhorkach na Białej Rusi, † 1864 r. w Rydze. Ukończywszy szkoły w Warszawie, mieszkał na wsi, później był urzędnikiem komisji oświecenia, a w końcu okręgu naukowego warszawskiego. W 1828 został szambelanem dworu Królestwa Polskiego. Był jednym z założycieli *Bibljoteki Warszawskiej* i umieszczał w niej wiele artykułów. Pod pseudonimem *Bonawentury z Kochanowa* ogłosił cały szereg powieści, których treścią są wypadki z czasów naszych, a mianowicie: „Wspomnienie o Kownie“ (Poznań, 1854); „Szkice towarzyskiego życia miasta Warszawy“ (Poznań, 1854); „Święcone, czyli pałac Potockich“ (Poznań, 1854; 2 ed. tamże 1861); „Dwaj bracia artyści“ (Poznań, 1856); „Zarysy towarzyskiego życia z XX stulecia“ (Poznań, 1856); „Wincenty Wilczek i pięciu jego synów“ (tamże 1859); „Przeznaczenie, czyli badacze nauk przyrodzonych“ (Wilno, 1861). Po śmierci autora wyszły jego „Pamiętniki Kamertona“ (4 t., Poznań 1869). Wiele prac P. zostało w rękopisie.

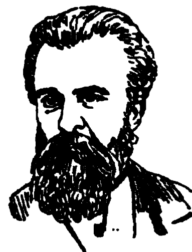
Potocki Alfred, mąż stanu austrjacki, * 1817, † 1889 r., syn radcy tajnego hr. Alfreda P. (* 1785) i ks. Józefiny Czartoryskiej. Początkowo poświęcił się dyplomacji i był członkiem poselstwa austrjackiego w Londynie; wkrótce jednakże powrócił do ojczyzny i gorliwie zajął się zarządem rozległych swych majątków, położonych w Galicji i na Podolu. 1861 powołany był jako członek dziedziczny do rady państwa, a zarazem wybrany do sejmu ziemskiego galicyjskiego. 1867 wysłany był z sejmu galicyjskiego do rady państwa, na naleganie jednak cesarza złożył mandat i zajął miejsce w izbie panów. Po objęciu w styczniu 1868 władzy przez ministerjum Giskry, powołany był do niego P. na ministra rolnictwa, i urząd ten sprawował do końca 1869 r., kiedy wspólnie z Taaffem i Bergerem wystąpił z gabinetu. Gdy wkrótce potem upadło całe ministerjum, cesarz Franciszek Józef powierzył P. utworzenie nowego gabinetu, w którem zajął on miejsce prezydującego. Na stanowisku tem przebył P. do 4 lutego 1871 roku, zasłużywszy się zwłaszcza urzędowem zniesieniem konkordatu. Po ustąpieniu P. władzę objęło ministerjum Hohenwarta. Po śmierci Gołuchowskiego został 1875 namiestnikiem Galicji i sprawował te obowiązki do jesieni 1883.


Potocki Alfred.

Potocki Józef hr., syn poprzedniego, właściciel ogromnych dóbr w gub. Wołyńskiej, wzorowo zagospodarowanych i administrowanych. Zapalony myśliwy, ogłosił: „Notatki myśliwskie z dalekiego Wschodu“ (Warszawa, t. 3, z ilustracjami Piotra Stachiewicza).

Potocki Andrzej, hr., * 1861 r. Szkoły średnie ukończył w Krakowie. Uczęszczał na wydział prawniczy w Krakowie i Pradze. W r. 1884 uzyskał na wszechnicy Jagiellońskiej stopień doktora praw, a promocja jego odbyła się *„sub auspiciis imperatoris.“* Wkrótce potem wstąpił do służby dyplomatycznej i został *attaché* przy ambasadzie austro-węgierskiej w Madrycie. Ożenił się z hr. Anną Tyszkiewiczówną. Do Rady państwa jako przedstawiciel kurji włościańskiej Kraków-Chrzanów-Wieliczka wszedł w r. 1891, niebawem też został posłem na sejm. W r. 1896 został wybrany do krakowskiej rady miejskiej i w czasie tym kandydował raz na wiceprezydenta, a raz na prezydenta miasta. Oba razy kandydatura upadła. Członkiem Izby panów został przed dwoma laty. W sejmie w ostatnich dwóch latach był referentem generalnym budżetu. We wrześniu 1901 r. mianowany marszałkiem sejmu galicyjskiego na miejsce Stanisława Badeniego.

Potocki Józef (pseudonim *Marjan Bohusz*), publicysta, * 1854 r., kształcił się na wydziale przyrodniczym w uniwersytecie warszawskim, był redaktorem *Głosu* i współpracownikiem kilku pism innych. W r. 1898 przepadł bez wieści. Napisał: „Psychologja wiary“ (w *Przeglądzie Tygodniowym*); „Profesor Struve jako fizyk“ (tamże); „Sny prorocze


Potocki Józef.

i sny cudowne" (w *Głosie*, 1886); „Klerykalizm papiski i wiara ludowa (tamże); „Psychologja podstawy religji" (w *Prawdzie*); „Początki rodziny" (w *Wędrowcu*); „O energji społecznej" (1900); „Współzawodnictwo i współdziałanie" (1900). Przełożył: Ribota „Choroby woli"; „Choroby osobowości"; Taylora „Zmysłowość i moralność roślin"; Espinasa „Społeczeństwo zwierzęce" (1887); Simona „Świat snów"; Spencera „Pierwsze zasady" i „Zasady Socjologji"; Herb. Spencera „Systemat filozofji syntetycznej" (Warszawa, 1886); tegoż „Instytucje polityczne" (1891); Wallace'a „O cudach i nowoczesnym spirytyzmie" (1890); G. H. Lemeso „Zagadnienia ducha i życia" (1891); Arabelli Buckley „Przez szkło czarodzieja" (1892); „Gurneya, Myersa i Podmore „Dziwy życia" (1892); Sully'ego „Umysłowość ludzka" (Warszawa, 1897).

Potocki Antoni, brat poprzed., literat, * 1867. Kształcił się w Warszawie, Krakowie i Paryżu. Wydawał w Krakowie *Czytelnię Polską*. W roku 1898 wrócił do Warszawy, później znowu wyjechał do Paryża. Pisywał pod pseudonimem *Jerzego Grota*. Był współpracownikiem *Głosu*, *Kurjera Warszawskiego*, *Prawdy*, *Tygodnika Illustrowanego*, *Bibljoteki Warszawskiej*. Wydał zbiór nowel p. t. „Martosia i My" (1899); Studjum o Weselu Wyspiańskiego, Kwestjonarjusz w sprawie oświaty dla ludu. Napisał szereg studjów krytycznych o współczesnych autorach polskich i zagranicznych.

Potocznik *(Berula)*, rodzaj roślin z rodziny baldaszkowatych, krzewy z liśćmi pojedyńczo pierzastemi i baldachami wielopromiennemi o kwiatach białych. P. *angustifolia* rośnie na bagnach w całej Europie; młode liście używają się na sałatę.

Potok, ob. Rzeka.

Potok wielki, albo *Górny Potok*, wieś w gub. Lubelskiej, pow. Janowskim, posiada starożytny kościół parafjalny, wzniesiony z ciosowego kamienia w XIV w., wielce ciekawy pod względem swej architektury.

Potok złoty, wieś w gub. Piotrkowskiej, pow. Częstochowskim, należała w XIII w. do Odrowążów, później przeszła w posiadanie Pilawitów, którzy od jej nazwiska Potockimi pisać się zaczęli. Sławną jest tutejsza dolina pomiędzy skałami, w których znajdują się jaskinie pełne geologicznych osobliwości.

Potomak, rzeka w Stanach Zjednoczonych Ameryki; bierze początek we wschodniej stronie gór Alleghany w Wirginji, tworzy następnie granicę południową między Marylandem i Wirginją i ubiegłszy 640 klm. wpada do zatoki Chesapeak. Dostępna nawet dla wielkich okrętów, które przypływają aż do Waszyngtonu.

Potop, według podania biblijnego, wielki zalew ziemi, zesłany przez Boga za czasów Noego (ob.) dla wyniszczenia grzesznego pokolenia ludzi; podobne opowieści znajdują się w podaniach niemal wszystkich plemion ludzkich. Geologja w ogólności nie przyjmuje ogólnego P., lubo liczne częściowe P. są niewątpliwe, zwłaszcza w epoce czwartorzędowej czyli napływowej dawniejszej, dyluwjalnej (ob. Diluvium). Pisarze jednak, usiłujący pogodzić podania biblijne ze wskazówkami nauki, podali liczne dowody, mniej lub więcej słabe, na poparcie P. ogólnego. Por. Lambert „Le déluge mosaique" (1868); Schoebel „De l'universalité de déluge" (1858); Omalius d'Halloy „Disc. à l'académie de Belgique" (1866); Diestel „Die Sintflut und die Flutsagen des Altertums" (2 wyd. Berlin, 1876; Süss „Die Sindflut, geologische Studie" (Praga, 1883).

Potosi, stolica departamentu t. n. (140,630 klm. kw. i 237,000 m.) w południowo amerykańskiej rzeczypospolitej Boliwji, leży na południowej stronie, obfitującej w srebro, 4,688 metrów wysokiej góry Cerro de Potosi. W początkach XVII w. liczyło około 160,000 m. i kwitnęło wielką zamożnością z powodu bogatych kopalni srebra. Później znacznie podupadło i obecnie liczy zaledwie 12,000 miesz.

Potpourri, francuska nazwa hiszpańskiej potrawy Olla potrida (ob.). W muzyce utwór złożony z różnych kawałków melodji, branych z oper lub śpiewek ulubionych, który dawniej nazywano Quodlibet.

Potraw, drugi sprzęt siana z tej samej łąki w jednym roku.

Potrzeba, wyraz ten w dawnej polszczyźnie oznaczał wojnę, walkę lub wyprawę w obronie granic Rzeczypospolitej.

Potrzos, ptak, ob. Poświerka.

Potrzyszcz, ptak, ob. Poświerka.

Potsdam, *Poczdam*, miasto główne pruskiej prow. Brandeburskiej, oraz regencji t. n. (20,641 klm. kw. i 1,660,000 m.), leży nad rz. Havel i jest drugą rezydencją królewską, siedliskiem regencji, kilku władz wyższych i liczy 59,000 miesz. P. składa się ze Starego miasta, Nowego miasta i pięciu przedmieść; ma szerokie, piękne ulice i wiele okazałych budowli, między któremi odznaczają się głównie: kościół garnizonu, przez Fryderyka Wilhelma I zbudowany, kościół św. Mikołaja, kościół pokoju (ukończony 1850), pałac królewski, ratusz, dom sierot wojskowych i t. d. Śród zakładów przemysłowych ważniejsze są: królewska fabryka broni, cukrownia, parowa fabryka czekolady, oraz fabryki tytoniu, wyrobów bawełnianych, jedwanych, ołówków, skór, sukna i ceraty. Za bramą brandeburską leży pałac królewski Sans-souci. W okolicach Poczdamu znajdują się również królewskie pałace letnie: Charlottenhof, willa króla Wilhelma na Babelsbergu, willa księcia Karola w Klein-Glienicke nad Hawlą i wiele innych, pięknych miejscowości.

Pott August Fryderyk, badacz języków. * 1802 w Nettelrede w Hannowerskiem, † 1887. Ukończywszy studja naukowe w Getyndze, był 1825—27 kolaboratorem gimnazjum w Celle, a 1833 został profesorem językoznawstwa w Halli. Sławę swą ustalił dziełem: „Etymologische Forschungen" (2 t., Lemgo, 1833—1836; nowe opracowanie, 2 t., Lemgo, 1859—67). Z innych prac jego celniejsze są: „De Borussico-Luthuanico tam in Slavicis quam Letticis linguis principatu" 2 rozprawy, Halla, 1837—1841); „Die Zigeuner in Europa und Asien" (2 t., Halla, 1844—45); „Die quinare und vigesimale Zählmethode bei Völkern aller Wellttheile" (Halla, 1847); „Die Personennamen insbesondere die Familiennamen und ihre Entstehungsarten" (2 ed. Lipsk, 1853—59); „Die Ungleichheit der menschlicher Rassen" (Lemgo, 1856); „Doppelung als eines der wichtigsten Bildungsmittel der Sprache" (Lemgo, 1862); „Anti-Kaulen, oder mythische Vorstellungen vom Ursprunge der Völker und Sprachen" (Lemgo, 1863) i t. d. Oprócz tego umieszcza wiele cennych rozpraw w czasopismach naukowych i w „Encyklopedji" Erscha i Grubera. Dzieła P. świadczą o głębokiej znajomości nie tylko języków indo-europejskich, lecz także azjatyckich, afrykańskich i amerykańskich.

Potta choroba, ob. Kręgosłup.

Potter Paweł, jeden z najsłynniejszych malarzów holenderskich, syn i uczeń malarza historycznego *Piotra Pottera,* † 1625 w Enkhuysen, † 1654 w Amsterdamie. Już w 15 r. życia budził podziw powszechny, a gdy następnie osiadł w Hadze, tyle miał zamówień, że im nie mógł nawet podołać. Celował głównie w malowaniu zwierząt. Krajobrazy malował tylko dla tego, aby mu służyły za tło do przedstawienia ulubionych przedmiotów: krów, kóz, owiec i t. d. w czem jest niedościgniony. Koloryt P. nadzwyczaj świetny. Obrazy jego w najdrobniejszych szczegółach są jak najstaranniej wykończone, a nie znać w nich ani wymuszenia, ani sztywności, ani manjery. Wykonywał zwykle malowidła mniejszych rozmiarów. Wyjątek w tym względzie stanowią tylko: „Polowanie na niedźwiedzia," „Stado wołów" (obraz zatopiony podczas przewożenia do Petersburga) „Pasterz z trzodą" malowidło to znane jest pod nazwą: „Młody byk" i „Sąd zwierząt nad myśliwym" (w Ermitarzu w Petersburgu). Z utworów P. największą sławą cieszy się jednak „Krowa mokrząca," za którą cesarz Aleksander I zapłacił 1814 r. 6,000 talarów. Por. T. van Westrheene „Paulus P., sa vie et ses oeuvres" (Haga, 1867).

Potter, Ludwik de, jeden z głównych sprawców belgijskiej rewolucji wrześniowej w roku 1830, * 1786 w Brügge, † 1859. Wyszedłszy z więzienia, do którego dostał się za opozycję przeciwko królowi i ministrom, wystąpił jako męczennik polityczny, utworzył tak zwaną unję katolików i liberalnych i w kwietniu 1830 r. został za zdradę stanu skazany na ośmioletnie wygnanie. Po brukselskich wypadkach wrześniowych powrócił w tryumfie do Brukseli i został członkiem rządu tymczasowego, ale poróżniwszy się ze swem stronnictwem, które nie zgadzało się na jego zasady republikańskie, usunął się do życia prywatnego i poświęcał się pracom naukowym. W literaturze zasłużył się kilku ważnemi dziełami. Najcenniejszem z nich jest: „Histoire du christianisme" (8 t., Paryż, 1836—1837; wyciąg z niego, 2 t., Paryż, 1856), napisane w duchu nawskroś antykościelnym. Oprócz tego zasługują jeszcze na wzmiankę: „L'ésprit de l'église" (8 t., Paryż, 1831); „Vie de Scipion de Ricci, evêque de Pistoie" (3 t., Bruks., 1825; 3 ed. 1857) i „Souvenirs personnels" (2 t., Bruksella, 1840).

Potteries, okrąg w angielskiem hrabstwie Stafford, siedlisko wyrobów porcelanowych angielskich, obejmuje 7 większych miast (Burslem, Hanley, Stoke nad Trentą, Newcastle, Longton, Tunstall i Fenton), wraz z licznemi wioskami liczy 243,000 miesz.

Pottsville, miasto główne hrabstwa Schuylkill w Pensylwanji, ma 14,000 miesz. i leży nad rzeką Schuylkill, w okolicy posiadającej obszerne kopalnie węgla kamiennego.

Pottvin Karol, historyk literatury i poeta belgijski, * 1818 w Mons, kształcił się w Leodjum, następnie został profesorem literatury narodowej w Brukseli. Był twórcą liberalnego kierunku w literaturze belgijskiej, od 1881 członkiem Akademji, od 1883 konserwatorem muzeum w Brukseli. Ogłosił: „Poèmes historiques et romantiques" (1840, t. 2); „Satires et poèsies diverses" (1851); „Patrie" (1862); „Marbres antiques et crayons modernes" (1862); „L'art flamand" (1868); „La Patrie de 1830," wiersz napisany na 50-letni jubileusz niepodległości belgijskiej, nagrodzony (1880); dramaty „Jacques d'Artevelde" (1861); „Les gueux" (1863); „La mère de Rubens" (1876). Dzieła historyczne: „Albert et Isabelle" (1861); „Antoine Wiertz" (1869); „Nos premiers siècles littéraires" (1870, t. 2); „Essais de littérature dramatique en Belgique" (1880, t. 2); „Histoire des lettres en Belgique 1830—1880" (1882). Pod pseudonimem Don Jacobus, wydał: „L'Eglise et la morale" (1858, t. 2); „Les tablettes d'un librepenseur" (1879) i in.

Potulicki Jan Jakób, starosta borzechowski, podkomorzy pomorski, do 1713 wojewoda brzeskokujawski, człowiek uczony, † 1726. Znany jest jego przekład p. t. „Historja o rewolucjach szwedzkiej i duńskiej" (Warszawa, 1701).

Potulicki Michał, hrabia, wnuk synowca poprz. Józefa, wojewody czernihowskiego, * 1756 w Warszawie, † 1805, pobierał tamże wychowanie u Teatynów, następnie we Włoszech, skąd wróciwszy

osiadł w dobrach swoich Obory, oddając się z zapałem historji naturalnej i fizyce. Jako członek Towarzystwa przyjaciół nauk drukował swoje rozprawy w jego rocznikach i innych czasopismach warszawskich. Ogłosił „O bursztynie“ i „Opisanie budowy różnych naczyń meteorologicznych.“ Pochwałę jego w towarzystwie czytał Feliks Potocki 1806 r. (Roz. Tow. t. VI).

Poturemne, w dawnej Polsce była opłata, którą oskarżyciel składał na uwięzienie i stróżowanie oskarżonego. Od szlachcica płacono dziennie 48 groszy, a człowieka innego stanu 24 gr., jeżeli byli o zbrodnię gardłową obwinieni. Jeżeli przestępstwo należało do mniejszych, płacono tylko połowę.

Poturzyńskie starostwo niegrodowe, leżało w województwie i powiecie Bełskim. Podług spisów podskarbińskich z 1771 r. obejmowało dwie wsie: Poturzyca i Żabce z przyległościami, oderwanemi ze starostwa Sokalskiego (ob.). W tym czasie posiadała je Franciszka Trębińska, żona podsędka lubelskiego, opłacając zeń kwarty złp. 2,000 gr. 2, hyberny złp. 607 gr. 15. Po zajęciu przez rząd austrjacki w d. 11 września 1772, tenże zamienił je w 1802 za dobra Tustanowice, jako obejmujące warzelnie soli a dziedziczne Eleonory hr. Ostrorogowej.

Potwal, ob. Potfisz.

Potwarz (oszczerstwo) jest to świadomie niesłuszne głoszenie o kimś czynu, zasadom honoru przeciwnego. Prawa obowiązujące uważa **P.** za odrębne przestępstwo i traktuje o niej w art. 136 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, i w art. 1535—1539 kod. kar., przyczem określa kary za **P.** do 8 miesięcy więzienia. Do bytu tego przestępstwa niezbędne są cztery warunki: 1) *rozgłoszenie* pewnego czynu, 2) czyn ten powinien być określony i *nieprawdziwy* (ale możliwy), udowodnienie bowiem przez oskarżonego, któremu służy t. z. *exceptio veritatis*, prawdziwości czynu uwalnia go od odpowiedzialności za **P.**, 3) czyn ma być *zasadom honoru* przeciwny; wreszcie 4) musi być ustalonym *zamiar zniesławienia*. **P.** należy odróżniać od obelgi sławnej, która, polega na wyrażeniu w słowach komuś bezpośrednio lekceważenia lub pogardy. *W prawie rzymskiem* **P.**, jako odrębne przestępstwo, nie była znana; traktowano ją, bądź jako zniewagę, bądź jako fałszywą denuncjację. Dopiero w średniowiecznem *prawie niemieckiem* bo raz pierwszy spotkać można pojęcie **P.**, jako samoistnego występku (Verleumdung): głoszenia o kimś fałszywych wiadomości po za jego plecami (hinter dem Rückem). Pojęcie **P.** dotychczas jest obcem *prawu angielskiemu*, które, prócz obelgi (slander), zna tylko *dyfamację* (libel) t. j. opis czynu, hańbiącego honor, bez względu na prawdziwość lub nieprawdziwość faktów spisanych. *Prawo francuskie* w obecnej dobie zna tylko dyfamację; znają natomiast **P.** prawodawstwa: belgijskie, holenderskie, niemieckie i rosyjskie.

Potwory *(monstra)*, płody przedstawiające w budowie swojej, mianowicie w budowie pewnych organów, tak znaczne zboczenie od typu rodzicielskiego, że to czyni ich życie zupełnie niemożliwem, albo stawia je w innych warunkach. W dawniejszych czasach **P.** były źródłem najrozmaitszych bajek; po bliższem poznaniu embrjologji warunki powstawania potworów zostały bliżej poznane. Potworność polega na tem, że organ jaki ważny zupełnie się nie rozwinął, skąd powstają potwory bezgłowe *(acephala)*, bez serca *(acardiaca)*, albo nie rozwinął się należycie, albo nakoniec polega na hermafrodytyzmie, nadliczbowym rozwoju pewnych organów, jak dwie głowy, 4 nogi i t. d. Te ostatnie przypadki powstają skutkiem zlania się dwu jednocześnie rozwijających się płodów; najwybitniejszym przykładem potworności tego rodzaju byli bracia sjamscy. Ponieważ rozwój człowieka w rozmaitych studjach przypomina rozwój całego świata zwierzęcego (ob. Darwinizm), stąd w budowie czaszki np. często potwory ludzkie (kretyni) przypominają stan normalny u niższych zwierząt; w sporze naukowym o pochodzeniu człowieka zużytkowano ten szczegół. Wogóle potworności tyczących się całego organizmu lub pojedyńczych organów jest ogromne mnóstwo; zboczenia mniejsze, nie mające znaczenia w życiu (jak palec nadliczbowy, szczelina tęczy) noszą nazwę zmian anatomicznych lub po prostu zboczeń w rozwoju. Nauka, zajmująca się badaniem **P.**, nazywa się *teratologja*.

Potyczka, mniejsza bitwa, najczęściej zdarzająca się pomiędzy mniejszemi oddziałami armji, która jeszcze zwycięstwa stanowczo nie rozstrzyga.

Pötzl Edward, dziennikarz i humorysta wiedeński, * 1851 w Wiedniu, studjował prawo, następnie poświęcił się dziennikarstwu i był redaktorem *Neuen Wiener Tagblattes*. Humorystyczne feljetony jego wyszły w książkowych odbitkach p. t. „Wiener Skizzen aus dem Gerichtssaal“ (Wiedeń, 1884); „Jung-Wien“ (Lipsk, 1885); „Kriminal-Humoresken“ (w Reclama „Universalbibliothek“ 1884—1887, t. 3); „Wien“ (1885—86, t. 3); „Rund um den Stephansturm“ (1888); „Die Leute von Wien“ (1890); „Wiener von heute“ (1891) i in. **P.** jest twórcą wyrazu „Gigerl,“ wielce popularnego w Wiedniu w mowie i literaturze.

Poughkeepsie, miasto w północno-amerykańskim stanie New-York, położone nad rzeką Hudson, liczy 22,000 miesz.

Pougin Franciszek August Artur Paroisse, muzyk i literat francuski, * 1834 w Chateauroux, młodo oddał się muzyce, należał do różnych orkiestr i ogłosił kilka kompozycji; gdy te jednak nie miały powodzenia, **P.** zwrócił się do literatury i zaczął zamieszczać w różnych pismach krytyki muzyczne, następnie i artykuły polityczne. Od-

dzielnie ogłosił: „Musiciens au XVII siècle" (1863—1866); „Meyerbeer, notes biographiques" (1864); „De la littérature musicale en France" (1865); „Rossini" (1872); „Rameau, essai sur sa vie et ses traveaux" (1876); „Dictionnaire historique et pittoresque du théâtre" (1880) i w. in.

Pouillet Klaudjusz Servais Maciej, fizyk, * 1790 w Cusance (Doubs), † 1868 w Paryżu, kształcił się w szkole normalnej w Paryżu, następnie był profesorem fizyki w kolegjum Bourbon, 1829 został dyrektorem konserwatorjum sztuk i rzemiosł. Po zamachu stanu 1851 złożył swe urzędy. Przeprowadził liczne badania w różnych działach fizyki i ogłosił: „Éléments de physique et de météorologie" (2 t., 7 wyd. 1856) i „Notions générales de physique et de météorologie" (2 t., 3 wyd., Paryż, 1859, tłóm. pol. Bara, Warszawa, 1856).

Poujoulat Jan Józef Franciszek, pisarz francuski, * 1800 r. w La-Fare (dep. Ujść Rodanu), † 1880 r. Ukończywszy studja w Aix, przybył 1826 do Paryża i pomagał Michaudowi przy wypracowaniu dzieła: „Bibliothèque des Croisades." W 1830 podróżował z Michaudem po Grecji i Małej Azji. Za powrotem wydał interesujące swe dzieło: „Correspondence d'Orient" (7 t., Paryż, 1833—1835). Po rewolucji Lutowej zasiadał w zgromadzeniach ustawodawczem i prawodawczem. Z dzieł jego oprócz wymienionego oraz broszur, dotyczących spółczesnych kwestji politycznych i religijnych, najważniejsze są: „Nouvelle collection des mémoires pour servir à l'histoire de France depuis le XIII siècle jusqu'à la fin du XVIII" (32, Paryż, 1836—38); „Histoire de Jerusalem" (2 t., Paryż, 1840—1842; 5 ed., 2 t., 1865); „Histoire de St. Augustin" (3 t., Paryż, 1844; 7 ed., 2 t., 1880); „Le Cardinal Maury" (Paryż, 1855; 2 ed., 1858); „Histoire de France" od 1814 aż do naszych czasów (4 t., Paryż, 1865—1867); „Souvenirs d'histoires et de la littérature" (1868 n. wyd. 1886); oraz romans „La Bédouine" (2 t., Paryż, 1840).

Poujoulat Jan Chrzciciel, brat poprz., * 1809, † 1864 w Aix w Prowancji, również autor dzieł historycznych, ogłosił: „Histoire de Constantinople comprenant le Bas-empire et l'empire Ottoman" (Paryż, 1853, t. 2); „La France et la Russie à Constantinople" (Bruksella, 1853); „Histoire de la conquête et de l'occupation de Constantinople par les Latins" (Tours, 1854, nowe wyd. 1877); „Histoire de Papes" (Paryż, 1862, t. 2); „Voyage dans l'Asie Mineure" (1840—41, t. 2).

Pound, funt angielski, ob. Angielskie miary i wagi.

Pouqueville Franciszek Karol Hugo Wawrzyniec, uczony francuski, * 1770 w Merlerault (dep. Orne), † 1838 w Paryżu. Początkowo poświęcał się studjom lekarskim i zyskał rozgłos rozprawą „O morowem powietrzu," które badał w Syrji i Egipcie. Obeznany dobrze ze stosunkami państwa Otomańskiego, był konsulem w Janinie do 1812 r., następnie konsulem generalnym w Patras. P. zasłużył się wielu dziełami, dotyczącemi historji, geografji i archeologji starożytnej Grecji. Ważniejsze z nich są: „Voyage en Morée, en Constantinopole, en Albanie etc." (3 t., Paryż, 1805); „Voyage en Grèce" (5 t., Paryż, 1820—1822; 2 wyd., 6 t., 1826—27); „La Grèce, histoire et description" (Paryż, 1835); „Histoire de la régénération de la Grèce 1740—1824" (4 t., Paryż, 1824).

Pourtalès, francuska, mieszczańska rodzina protestancka, która opuściwszy kraj rodzinny po odwołaniu edyktu nantejskiego emigrowała do Szwajcarji i osiadła w Neuenburgu. Znakomitszymi jej członkami są: *Jeremjasz Pourtalès*, kupiec w Neuenburgu, został 1750 r. przez Fryderyka II wyniesiony do godności szlacheckiej. Syn jego *Jakób Ludwik Pourtalès*, * 1722 w Neuenburgu, założył tamże 1753 r. dom handlowy, dorobił się ogromnego majątku i niejednokrotnie wyświadczył ważne swemu krajowi usługi; † 1814 r., zostawiwszy 3 synów, którzy 1815 r. pozyskali godność hrabiów pruskich i założyli trzy oddzielne linje swego rodu. Członkowie tej rodziny zajmują rozmaite ważne stanowiska w służbie pruskiej i posiadają znaczne dobra w Prusiech, Czechach i Szwajcarji.

Poussin Mikołaj, malarz francuski, * 1594 r. w Andelys w Normandji. Pochodził ze szlacheckiej, ale zubożałej familji. Początkowo kształcił się w Paryżu pod kierunkiem miernych artystów, a od 1624 na wzorach mistrzów klasycznych we Włoszech, a mianowicie w Rzymie, gdzie w blizkich zostawał stosunkach z poetą Marinim. Zyskawszy sławę znakomitego malarza, wezwany został przez Richelieu'go do Francji 1640 r., dla ozdobienia galerji Louvre'u, i mianowany przez Ludwika XIII pierwszym malarzem nadwornym. Z powodu jednak intryg i zawiści swych spółzawodników już 1642 opuścił Paryż i wrócił do Rzymu, gdzie † 1665. P. celował głównie w malowaniu krajobrazów i stworzył tak zwany krajobraz heroiczny. Koloryt P. jest twardy i chłodny. W tym względzie przewyższył go jego szwagier i jedyny uczeń *Kacper Dughet*, zwany więcej pod nazwą *Gasparo Poussin*, * 1613 w Rzymie, † 1675. P. ten słynie jako malarz historyczny, ale Francuzi przeceniają go, stawiając na równi z Rafaelem. Posiadał on głęboką znajomość rysunku i kompozycji (grupowanie i rozkład szczegółów klasyczne), ale z obrazów jego wieje częstokroć chłód odstraszający. W każdym razie P. ma tę wielką zasługę, że sztukę francuską z czasowego


Poussin Mikołaj.

zastoju zwrócił na drogę klasyczną. Do najsłynniejszych obrazów historycznych P. należą: „Potop“, „Germanik“, „Zdobycie Jerozolimy“, „Wieczerza Pańska“, „Rebeka“, „Cudzołożnica“, „Mojżesz dziecięciem“ i t. d. Najlepsze miedzioryty z jego utworów wykonali G. Andran, J. Pesne i Klaudyna Stella. Por. Bauchitté „Le Poussin, sa vie et son euvre“ (Paryż, 1858); Andresen „Nicolas Poussin, Verzeichniss der nach seinen Gemälden gefertigten Kupferstiche“ (Lipsk, 1863).

Pouyer-Quertier Augustyn Tomasz, mąż stanu francuski, * 1820 w Etouteville-en-Caux (dep. Seine-Intérieure), † 1891. Bogaty przemysłowiec i biegły finansista, rozwijał swą działalność głównie na polu ekonomiczno-praktycznem. Jako członek ciała prawodawczego, od 1857 do 1869 występował czynnie przy rozprawach nad materjami ekonomicznemi i finansowemi i surowo krytykował ekonomiczne rządy cesarstwa. Wybrany 8 lutego 1871 r. do zgromadzenia narodowego, został wkrótce potem ministrem finansów i z Favre'm prowadził negocjacje pokojowe z Niemcami we Frankfurcie i Berlinie. Za powrotem do kraju przeprowadził pożyczkę 2½ miljardów z takim sukcesem, że operacja ta prześcignęła wszystkie inne tego rodzaju. Następnie zaprojektował w Zgromadzeniu szereg podatków niezbędnych dla otrzymania równowagi budżetu i przyjętych bez opozycji. Powołany na świadka w sprawie osławionego dawnego prefekta cesarskiego, Janvier'a de la Motte, P. w słowach zagadkowych zdawał się wobec sądu usprawiedliwiać obwinionego, przez co wywołał skandal i podał się do dymisji w marcu 1872. Odtąd zasiadał w Zgromadzeniu narodowem jako partyzant prawego środka i głosował przeciw Thiersowi, którego przed dwoma laty był ministrem. 1876 wybrany do senatu.

Povoa do Varzim, miasto położone w portugalskiej prowincji Minho, w okręgu Porto, 12,000 m.

Powalky Karol Rudolf, astronom, * 1817 pod Gotha, † 1881, był od 1842 do 1848 asystentem w obserwatorjum hamburskiem, od 1850—6 obliczał dla Hansena jego tablice księżyca i słońca, następnie pracował głównie przy rocznikach astronomicznych berlińskich. Obliczył drogi wielu małych planet oraz paralaksę słońca z dawniejszych obserwacji przejścia Wenery.

Powązki, wieś pod Warszawą, mogąca być uważaną za jedno z jej przedmieść; do 1794 była własnością Czartoryskich. Księżna Izabela z Flemingów Czartoryska wybudowała tu pałacyk wiejski i chaty pozornie ubogie, wewnątrz zaś jaśniejące wygodą i przepychem, przeznaczone dla rodziny, przyjaciół i gości. Po przeniesienin się księżny Czartoryskiej z P. do Puław, miejscowość ta opustoszała i długi czas służyła za miejsce rewji i manewrów wojskowych. W 1790 Melchjor Szymanowski, starosta klonowski, widząc konieczność założenia w Warszawie nowego cmentarza za miastem, darował część swojej jurydyki powązkowskiej (6,902 sążni kw.) na założenie cmentarza zamiejskiego. Jakoż niebawem założono tu cmentarz, zwany początkowo polowym, na którym pierwotnie chowano tylko parafjan św. Jana, Panny Marji i św. Jerzego, a który do ostatnich czasów był jedynym cmentarzem Warszawy dla zmarłych wyznania rzymsko-katolickiego. Darowizna Szymanowskiego z czasem okazała się małą, i zarząd miejski w Warszawie musiał już później kilkakrotnie powiększać pierwotny obrąb cmentarza dokupowaniem przyległych gruntów.

Powderly Terencjusz Wincenty, przywódca związku robotniczego t. zw. „Rycerzy pracy“ w Ameryce Północnej, * 1849 r. w Karbonadzie w stanie Pensylwanja, kształcił się w szkole maszynistów i mechaników, następnie był maszynistą na kolei żelaznej i kilkakrotnie z wyboru pełnił obowiązki mera, a jednocześnie pracował dalej nad swem wykształceniem. Sprawy robotników zajmowały go od lat najmłodszych. W 1871 przystąpił do związku maszynistów i kowali, następnie osiadł w Oil City, w 1874 przyłączył się do Towarzystwa „Rycerzy pracy“ i przeprowadził połączenie ze związkiem maszynistów i kowali. Od 1879 P. jest przywódcą tegoż towarzystwa i organizatorskiemi zdolnościami swemi wiele przyczynił się do jego rozwoju. Popierał również agitację patrjotów irlandzkich. Pomógł do założenia dziennika *Labor Advocate* i był jednym z jego redaktorów, oraz współpracownikiem *Journal of United Labor*; napisał również historję swego Towarzystwa.

Powell Baden, duchowny i pisarz angielski, * 1796, † 1860 w Londynie. Po ukończeniu studjów w Oksfordzie, został tamże profesorem geometrji i na stanowisku tem pozostał aż do śmierci. Wydał: „History of natural philosophy“ (1834); „A general and elementary view of the undulatory theory of light“ (1841); „The connection of natural and divine truth, or the study of the inductive philosophy considered as subservient to theology“ (Londyn, 1838); „Essay on the spirit of the inductive philosophy, the unity of worlds, an the philosophy of creation“ (1855); „Christianity withaut Judaism“ (1857); „The order of nature considered with reference to the claims of revalations“ (1859); „On the study of the evidences of christianity“ (1860).

Powell John Wesley, geolog i etnolog, * 1834 w Mount Morris (w stanie New-York), kształcił się w kolegjum Oberlin (Ohio) i został profesorem geologji w uniwersytecie Wesleyańskim, następnie w państwowej szkole normalnej w Illinois, wreszcie dyrektorem biura geologicznego i etnologicznego w Waszyngtonie. Zbadał pod względem geologicznym i topograficznym różne okolice Stanów Zjednoczonych i ogłosił: „Exploration of the Colorado River“ (1875); „Introduction to the study of Indias languages“ (1880); „Canons of the Colorado“ (1895) i in.

Powers Hiram, słynny rzeźbiarz północnoamerykański, * 1805 w Woodstock, w Vermont, † 1873 we Florencji. Wydoskonaliwszy się w modelowaniu pod okiem pewnego rzeźbiarza niemieckiego w Cincinnati, przeniósł się 1835 do Waszyngtonu, gdzie wyrabiał popiersia słynnych mężów. 1837 odbył podróż do Włoch i osiedlił się we Florencji. Z utworów **P.** najważniejsze: „Ewa" (1838); „Niewolnik grecki" (1839, najznakomitsza praca **P.**); „Chłopiec rybacki"; „Prozerpina"; „Kalifornja"; „Ameryka"; posągi: Waszyngtona, Calhouna, Webstera, oraz popiersia: Adamsa, Jacksona, Webstera, Calhouna, Everetta, Van Burena i in.

Powidaj Ludwik, powieściopisarz, napisał: „Katarzyna Radziejowska, powieść historyczna z XVI w." (Kraków, 1880, t. 2).

Powidełka, ob. Powidła.

Powidła, rodzaj konfitur, głównie ze śliwek i borówek. W farmacji *powidełka (elektwarz, electarium)* jest to forma lekarstw konsystencji ciastowatej, złożona z proszków, zaprawionych miazgą śliwek, roztworem cukru lub miodem.

Powidz, jezioro w pruskiej regencji Bydgowskiej, w części wschodniej powiatu Gnieźnieńskiego położone.

Powidz, miasteczko w pruskiej regencji Bydgoskiej, pow. Witkowskim, liczy 1,100 miesz.

Powidzkie starostwo niegrodowe, mieściło się w wdztwie Kaliskiem, powiecie Gnieźnieńskim, a od 1768 zaliczało się do wdztwa Gnieźnieńskiego. Podług lustracji z 1662, powstało z dawniejszego sstwa Pobiedziskiego, przez oderwanie z niego miasteczka Powidza i wsi: Wielatkowe, Przybrodzin, Rajsko i Czekowo. W 1771 posiadał je Michał Radoński, opłacając z niego kwarty złp. 544 gr. 5, a hyberny złp. 203 gr. 3. Na sejmie z 1773—75 Stany Rzpltej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Kazimierzowi Badońskiemu, generałowi.

Powieki, utwory fałdkowate skórne, znajdujące się przed okiem, które po zbliżeniu się do siebie oko w zupełności zakrywają i w ten sposób ochronę dla niego stanowią. Zewnętrzne ich pokrycie przechodzi bezpośrednio w skórę otaczających części, a mianowicie ku górze w skórę czoła, a u dołu w skórę policzków; wewnętrzna ich powierzchnia wysłana jest błoną śluzową, *łącznicą* czyli *spojówką* (ob.). Powieka górna jest szersza i ruchliwsza, aniżeli dolna; ku górze oddzielają ją od czoła *brwi*. Długość szczeliny oka jest rozmaita i sprawia, że chociaż gałka oczna u wszystkich ludzi jest prawie jednakowej wielkości, jednakże oczy niektórych ludzi większe nam się wydają, aniżeli innych. Na powieki składa się kilka warstw: skóra z rzęsami, mięsień podskórny okrężny powiek, tarcza chrzęstna *(tarsus)*, tylko na górnej powiece wyraźna, i łącznica. W chrząstce powiekowej umieszczone są *gruczoły Meiboma*. Wolny brzeg powiek opatrzony jest rzęsami i posiada wyloty tych gruczołów. Łącznica powiek jest nieprzezroczysta, mętna i czerwona; powierzchnia jej pokryta jest licznemi, tuż obok siebie leżącemi *brodawkami*; w luźnej tkance łącznej, spajającej łącznicę z sąsiedniemi częściami, znajdują się małe *gruczoły śluzowe*; działaniem mięśni **P.** mogą się swobodnie otwierać i zamykać.—Choroby powiek są bardzo częste i bardzo rozmaite z powodu rozmaitości tkanek w skład ich wchodzących; najczęstsze są procesy zapalne na łącznicy; przy paralitycznych stanach mięśni powieki albo się otwierać, albo dokładnie zamykać nie mogą. Jako następstwo rozmaitych procesów występują często zmiany postaci **P.**, a mianowicie odwrócenie ku zewnątrz *(ectropion)*, albo częściej zawinięcie ku wewnątrz *(entropion)*, przyczem rzęsy w bezpośrednie zetknięcie z okiem przychodzą, drażnią wciąż łącznicę gałkową i stan jej zapalny wywołują. Ob. Blefaritis.

Powieniec, miasto pow. gub. Ołonieckiej, nad jeziorem Oneskiem, odległe o 185 wiorst od miasta gub. Petrozawodzka, liczy 1,400 miesz.; przystań.—*Powieniecki powiat* ma na przestrzeni 36,594 w. kw., 26,300 miesz.

Powierzchnie, w geometrji, granice brył, zatem przestrzenie mające dwa wymiary, długość i szerokość. Odniósłszy położenie punktów **P.** do trzech płaszczyzn, mających stałe położenie, czyli płaszczyzn współrzędnych, można każdą **P.** wyrazić za pomocą równania o trzech zmiennych (ob. Geometrja), t. j. za pomocą związku kształtu $f(x, y, z)=0$, gdzie x, y, z są współrzędnemi punktów powierzchni. Stąd wypada podział **P.** na rzędy czyli stopnie, stosownie do stopnia ich równania. Jeżeli równanie powierzchni nie jest algebraiczne powierzchnia nazywa się przestępną. *Płaszczyzna* (ob.) jest jedyną **P.** stopnia pierwszego. Do **P.** stopnia drugiego należą *elipsojda* (ob.), *hyperbolojdy* (ob.) i *parabolojdy* (ob.).—**P.** mogą być rozklasyfikowane jeszcze w inny sposób, t. j. według rodzaju swego powstawania. **P.** *prostokreślną* nazywa się **P.**, która może być utworzoną ruchem linji prostej *(tworzącej)* posuwającej się po pewnej linji krzywej *(linji kierującej* czyli *kierownicy)*; do **P.** takiej zatem linja prosta może być przyłożoną. **P.** prostolinijna jest rozwijalną, jeżeli dwa nieskończenie blizkie położenia linji tworzącej znajdują się na jednej płaszczyźnie; **P.** taka może być cała rozwiniętą na płaszczyznę, bez zgięcia ani rozdarcia. Przykłady takich **P.** przedstawiają **P.** *walcowa* (ob. Walec) i **P.** *stożkowa* (ob. Stożek). **P.** prostokreślna nierozwijalna nazywa się *skośną*, jak np. *konojda* (ob.). Ważną bardzo klasę **P.** stanowią **P.** *obrotowe*, utworzone przez linję krzywą, obracającą się około osi stałej. W tym ruchu każdy punkt tworzącej opisuje okrąg prostopadły do osi i mający środek na tej osi. Wypada stąd, że **P.** obrotową można też uważać jako utworzoną przez okrąg koła, którego płaszczyzna jest prostopadłą do osi i którego środek posuwa się po tej osi,

a promień zmienia się w ten sposób, że okrąg napotyka linję krzywą daną. Każda płaszczyzna przechodząca przez oś przecina powierzchnię według tej samej linji, zwanej południkiem; kula, walec kołowy i stożek kołowy są **P.** obrotowemi. Elipsa, hyperbola i parabola, obracające się około swych osi głównych, tworzą elipsojdę, hyperbolojdę i parabolojdę obrotową.—W walcach i stożkach płaszczyzna styczna w jednym punkcie jest też styczną w całej rozciągłości tworzącej prostolinijnej, która przez ten punkt przechodzi. W powierzchniach obrotowych prostopadła do płaszczyzny stycznej, czyli normalna, napotyka zawsze oś obrotu. Ważną jest też teorja krzywizny powierzchni (ob. Krzywizna), a według miary tej krzywizny przeprowadzić można inny podział **P.** na kategorje. Christoffel i Mangoldt podzielili **P.** na trzy kategorje według tego, jak po nich przesuwać się dają trójkąty utworzone z linji geodetycznych, czyli linji najkrótszych między dwoma punktami na nich poprowadzonemi. Różne własności **P.** bada geometrja analityczna i wykreślna, stosująca te własności do różnych zastosowań, jak do ciosełki, teorji cieniów i t. d. Dochodzenie pola **P.** zowie się ich kwadraturą, która w ogólności może być dokonaną tylko za pomocą rachunku całkowego. Za pomocą *planimetru* jednak można też pole to oznaczyć sposobem mechanicznym. Por. Darboux „Leçons sur la théorie générale des surfaces“ (1888).

Powieść, ob. Romans.

Powieść poetyczna, ob. Epos.

Powietrze, w ogólności każdy płyn rozprężliwy czyli gaz, skąd jest mowa o rozmaitych rodzajach powietrza, czyli o różnych gazach; w ściślejszem jednak i zwykłem znaczeniu **P.** nazywa się mieszanina 79 części azotu, 21 tlenu, z pewną ilością pary wodnej i kwasu węglanego, oraz drobnych ilości innych, niedawno odkrytych gazów, stanowiąca atmosferę ziemską, ob. Atmosfera.

Powietrzna kąpiel, *pneumatyczna kąpiel*, przebywanie w powietrzu zagęszczonem, podejmowane w celach leczniczych. *Gabinety pneumatyczne* mają postać dzwonów, w których powietrze, wciąż odnawiane, jest zagęszczone do 1,5 atmosfery; kąpiel taka trwa około 2 godzin, a liczba posiedzeń wynosi 60 do 80. W powietrzu zagęszczonem wdychania stają się rzadsze i lżejsze, ale głębsze, a płuca rozszerzają się, wydzielanie moczu i kwasu węglanego wzrasta, ogólna wymiana materji wzmaga się, odżywianie poprawia, a krew bogatsza w tlen podsyca poczucie siły. **P. k.** stosują się w chorobach, gdy odpływ krwi z serca jest tamowany, w suchotach płucnych, przy katarach oskrzeli, a zwłaszcza przy rozedmie płuc.

Powietrzna kuracja, ob. Aeroterapja i Powietrzna kąpiel.

Powietrzna perspektywa, ob. Perspektywa.

Powietrzna pompa, *pompa pneumatyczna, machina pneumatyczna,* przyrząd służący do wydalania powietrza z danej przestrzeni, albo, ściślej mówiąc, do rozrzedzania powietrza w danej przestrzeni. **P. p.** urządzoną została przez Ottona Guericke (ob.) 1650. Zwykle używa się dzwonów szklanych, które gładko oszlifowanym brzegiem umieszczają się na gładkim talerzu *ii'* (fig. 1); brzeg dzwona, dla lepszego zamknięcia, powleka się tłuszczem. Talerz ten jest przedziurawiony, a od otworu prowadzi kanał *hgfedlk* do właściwej **P. p.**, która ma toż samo urządzenie, co pompa ssąca (ob. Pompa). Przy podnoszeniu tłoka *OM* zamyka się klapka tłoka *p*, a otwiera klapka *k* w dnie walca pompy, zamykająca kanał prowadzący do dzwona, przez co powietrze w dzwonie się rozrzedza; przy obniżaniu tłoka druga ta klapka się otwiera, tak, że powietrze w dzwonie zachowuje swe rozrzedzenie, natomiast powietrze w walcu NN zagęszcza się, otwiera klapkę tłoka i uchodzi. Przez zemknięcie kurka *c* przerywa się łączność z dzwonem, a za

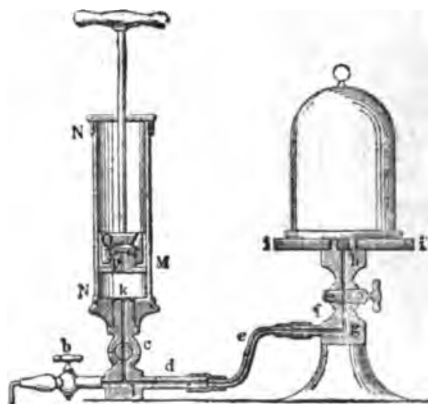


Fig. 1. Urządzenie pompy powietrznej.

otwarciem kurka *b* powietrze dopuszcza się do dzwonu. Przez kilkakrotne powtarzanie powyższego działania powietrze w dzwonie coraz się bardziej rozrzedza i nakoniec staje się tak rzadkiem, że już nie jest w stanie otworzyć klapki, na czem działalność **P. p.** się kończy. Dla usunięcia tej zawady używa się klapek z pęcherza, które wymagają mniejszej siły do podniesienia, albo też klapka dna pompy *a* (fig. 2) łączy się z prętem *ac*, który przechodzi przez tłok, tak, że podnoszenie tłoka otwiera zarazem klapkę; używa się też w miejsce klapek kurków, które muszą być obracane ręką lub stosownym mechanizmem.—Żadna wszelako **P. p.** nie może wywołać zupełnej próżni, bo już samo jej działanie sprowadza tylko coraz większe rozrzedzenie, ale do zupełnej próżni nawet teoretycznie dojść nie może. Nadto istnieją trzy główne niedokładności: 1) Zamknięcia nie są hermetyczne. 2) Smary pokrywające tłok pochłaniają powietrze, które się dostaje pod dzwon; dla tego w *pompach Delenila* tłok nie dotyka wcale

ścian walca pompy, między więc tłokiem a ścianą pozostaje cienka warstwa powietrza, która przez przyleganie tak silnie się trzyma tłoka, że nie wpływa pod dzwon. 3) Tłok nigdy ściśle do dna nie przystaje, przez co powstaje tak zwana *przestrzeń szkodliwa*, w której pozostaje pewna ilość powietrza, a przy podnoszeniu tłoka rozszerza się po całej przestrzeni. Dla zmniejszenia tej szkodliwości używają się **P.** *o podwójnem działaniu* (fig. 3), t. j. o dwu walcach S i D tak, że kiedy w jednym walcu się tłok obniża, w drugim się podwyższa, a za pomocą *kurka Babineta* przestrzeń szkodliwa tej pompy, w której się tłok obniża, łączy się z **P.**, w której się tłok podnosi, tak, że przestrzeń szkodliwa zawiera tylko powietrze rozrzedzone; za pomocą takiej **P.** można rozrzedzone pod dzwonem R doprowadzić do 1 milimetra prężności. Są też **P.** jednowalcowe o podwójnem działaniu (*Bianchiego* i *Staudingera*), w których tłok ssie powietrze, nie tylko przy podnoszeniu, lecz i przy obniżaniu.—Do mierzenia stopnia rozszerzenia używa się małego manometru

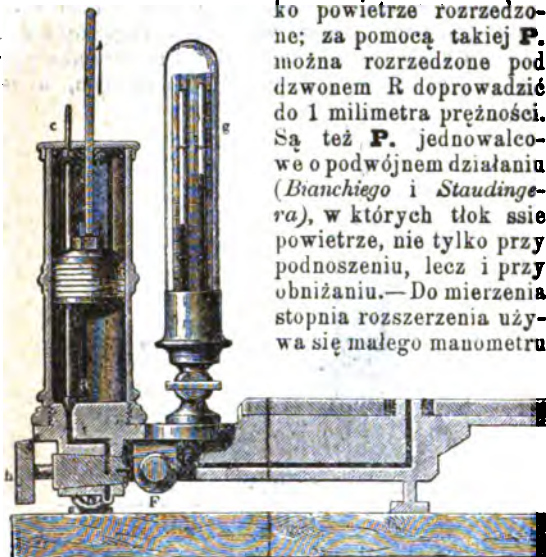


Fig. 2. Pompa powietrzna. Urządzenie klapki.

g (fig. 2 i 3), umieszczonego na kanale łączącym dzwon z **P.** Za pomocą **P. p.** wykonywa się wiele doświadczeń, zwłaszcza służących do wykazania ciśnienia powietrza; tak np., jeżeli wyciągniemy powietrze z kuli metalowej, złożonej z dwu półkul *(półkule magdeburskie)*, to w skutek ciśnienia powietrza zewnętrznego rozerwać się dadzą jedynie przy użyciu znacznej siły; ciała palące się gasną, zwierzęta umierają pod dzwonem z powodu braku powietrza; za pomocą dazymetru (ob.) można okazać, że prawo Archimedesa stosuje się do gazów.—W praktyce **P. p.** używa się przy kolejach i pocztach atmosferycznych (ob. Atmosferyczne koleje), w fabrykach do suszenia ciał i t. p. W barometrze nad rtęcią istnieje zupełna prawie próżnia, *próżnia Torricellego* (ob. Barometr); zasadę tę zastosował Geissler (1854) do urządzenia tak zwanej **P. p.** *rtęciowej*, służącej do otrzymywanie niemal zupełnej próżni w małych przestrzeniach (ob. Geisslera rurki). Pompa ta składa się z rury szklanej C (fig. 4), długiej około 76 cm., dźwigającej naczynie A, a w dolnym końcu połączonej rurą kauczukową D z naczyniem otwartem B, napełnionem rtęcią. Za pomocą kurka *o*, osadzonego w rurce *tr*, może być naczynie A łączone, bądź ze zbiornikiem, z którego powietrze ma być usunięte i który osadza się przy *r*, bądź też z naczyniem otwartem *p*. Gdy A jest połączone z *p*, naczynie B podnosi się tak wysoko, że rtęć zupełnie wypełnia naczynie A; gdy więc przez obrót kurka naczynie to zamyka się od góry, a B zwolna obniża, opada też rtęć, a w A powtaje próżnia Torricellego, z którą przez dalszy obrót



Fig. 3. Pompa powietrzna o działaniu podwójnem.

kurka łączy się naczynie osadzone przy *r*. W naczyniu tem powietrze się rozrzedza, przechodzi bowiem w części do A, a przez szereg podobnych działań rozrzedzenie to coraz dalej posuwać można. Pompa ta została ulepszoną przez Morrena, Jolly'ego Poggendorffa, Töplera, Hagena i Neesena. Za pomocą takiej pompy rozrzedzenie posunąć można do prężności 0,000009 mm. Takie pompy rtęciowe mają zastosowanie praktyczne do otrzymywania próżni w lampach elektrycznych żarowych. Innego jeszcze rodzaju **P.** powietrzne polegają na tej zasadzie, że przepływający strumień cieczy porywa ze sobą otaczające powietrze; tak jest urządzona wodna pompa powietrzna Bunsena (ob. Aspirator) i według tego wzoru zbudowana pompa rtęciowa Sprengla.—Urządzone są też **P.** do zagęszczania powietrza w pewnej przestrzeni, czyli *pompy zagęszczające*. Pompa taka składa się z walca (fig. 5) z tłokiem; z boku, przy końcu walca, znajduje się otwór *a*, którym wcho-

dzi do niego z zewnątrz powietrze; tłok, schodząc, zagęszcza powietrze pod nim będące, które otwiera sobie klapkę oddzielającą walec od zbiornika i wpływa do niego; przy podnoszeniu tłoka powietrze w zbiorniku nie może otworzyć klapki, która się właśnie otwiera w stronę zbiornika; przez kilkakrotne przesunięcie tłoka powietrze w zbiorniku może być znacznie zagęszczone. **P.** zagęszczające używają się do dzwonów nurkowych (ob.), akwarjów (ob.), wiatrówek (ob.), a zwłaszcza do zagęszczenia gazów przy ich skraplaniu. Obecnie wszakże często potrzeba powietrza silniej zagęszczonego, posiadającego bardzo znaczną prężność, jak do poruszania machin wiercących otwory w skałach, hamulców powietrznych na pociągach dróg żelaznych, przy zakładaniu fundamentów i t. p. Do celów takich służą potężne pompy zagęszczające czyli *kompresory*, zbudowane w ogólności w ten-

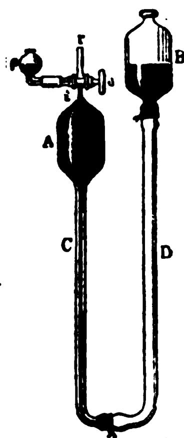


Fig. 4. Pompa powietrzna rtęciowa.

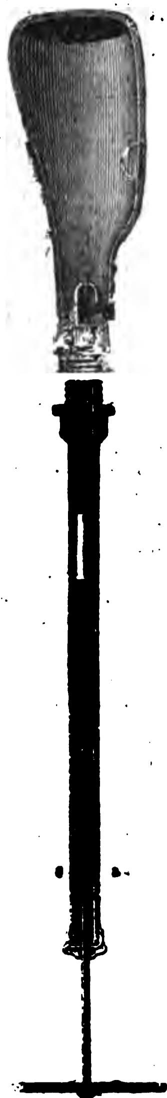


Fig. 5. Pompa zagęszczająca.

że sposób, co miechy walcowe (ob. Miechy); ponieważ jednak z tak silnem zagęszczaniem powietrza łączy się znaczne podnoszenie temperatury, potrzeba je ciągle chłodzić, bądź przez oblewanie ich wodą, bądź przez wtryskiwanie do nich wody, bądź też przez ciągłe zapełnianie wodą pewnej części ich wnętrza. Por. Ihering „Die Gebläse" (1893).

Powietrzna pompa *(Antlia pneumatica)*, gwiazdozbiór na półkuli południowej nieba, ustanowiony przez Lacaille'a, między gwiazdozbiorami Centaura, Węża wodnego i Okrętu Argo, obejmuje 85 gwiazd widzialnych gołem okiem, ale wszystkie słabsze aniżeli 4 wielkości.

Powietrzne ciała, toż co gazy (ob.).

Powietrzne koleje, *powietrzne pompy*, ob. Atmosferyczne koleje.

Powietrzne korzenie, toż co korzenie przybyszowe, ob. Korzeń.

Powietrzne krzesiwo, ob. Krzesiwo.

Powietrzne opady, *opady atmosferyczne*, woda spływająca z atmosfery w postaci deszczu, śniegu, gradu, mgły lub rosy.

Powietrzne przewody, w roślinach, przestrzenie międzykomórkowe, wypełnione powietrzem. **P. p.** u zwierząt są to przyrządy oddechowe, zatem u owadów dychawki, u ptaków i zwierząt kręgowych krtań i tchawica z jej rozgałęzieniami w płucach.

Powietrzne telegrafy, przyrządy do dawania sygnałów za pomocą słupa powietrza zawartego w wązkich rurach metalowych; urządzone przez Sparrego, nadają się zwłaszcza do użytku domowego, fabrycznego i t. d.; rury metalowe kończą się z obu stron kauczukowemi, które na końcach mają rozszerzenia; każdy nacisk, wywarty na jeden koniec, odbija się w drugim. Tabourin użył zamiast powietrza słupa wody, a takie *telegrafy hydrodynamiczne* mogą łatwo być połączone ze skazówką, która obiega tarczę z głoskami, tak, że te przyrządy wybornie służyć mogą do porozumiewania się w pewnej odległości.

Powietrzne wiry, ob. Wiatr.

Powietrzny termometr, ob. Rozszerzalność i Termometr.

Powiększające szkło, toż co soczewka wypukła, ob. Soczewki.

Powiększające zwierciadło, zwierciadło wklęsłe, ob. Zwierciadła.

Powięź *(Aponeurosa)*, błoniasty utwór ze zbitej tkanki łącznej złożony, otaczający mięśnie.

Powinowactwo (affinitas), jest to stosunek blizkości, powstający między pewnemi osobami, w przeciwstawieniu do pokrewieństwa, nie przez pochodzenie od wspólnego przodka, lecz przez związek małżeński, pomiędzy ich krewnymi zawarty. Przez małżeństwo jeden małżonek wchodzi też w **P.** z krewnymi drugiego. Dla określenia większej lub mniejszej blizkości **P.** istnieje, jak i dla pokrewieństwa, sposób techniczny obliczania stopni **P.** W prawie kanonicznem **P.** ma znaczenie, jako przeszkodę do połączenia się węzłem małżeńskim osób, znajdujących się w pewnych stopniach **P.** Obowiązujące w Królestwie Polskiem prawo o małżeństwie z 1834 r., w art. 20 stanowi też przeszkodę pod tym względem (dla wyznania rzymsko-katolickiego jest **P.**, wynikające nie tylko z prawego i z nieprawego związku: w linji

prostej—bezwzględnie, w linji zaś bocznej pierwsze aż do czwartego stopnia włącznie, drugie—do drugiego tylko stopnia. Oprócz tego przeszkodę kanoniczną stanowi t. zw. *Powinowactwo cywilne*, wynikające z przysposobienia. Atoli wszystkie to przeszkody łagodzi i nawet usuwa dyspensa władzy duchownej. W wyznaniu prawosławnem **P.** stanowi przeszkodę do małżeństwa tylko w stopniu pierwszym.. W wyznaniach ewangelickich małżeństwo wzbronione jest z powodu **P.** między ojczymem a pasierbicą, macochą a pasierbem, zięciem a teścią, synową a świekrem. W innych wyznaniach tylko **P.** w linji prostej stanowi przeszkodę.

Powinowactwo chemiczne, ob. Chemja.

Powodowski Hieronim, teolog i słynny swego czasu kaznodzieja, wzorowy pisarz i niestrudzony obrońca wiary katolickiej, * 1543 w Powodowie pod Gnieznem. Po ukończeniu nauk w kraju, poświęcił się stanowi duchownemu i na wyższe studja udał się do Rzymu i Padwy, gdzie otrzymał stopień doktora teologji. Wróciwszy po latach kilku do kraju, zwrócił na się uwagę Stanisława Karnkowskiego, wówczas biskupa kujawskiego, pod którego opieką szybko przeszedł pierwsze stopnie duchowne i 1568 r. został kanonikiem poznańskiem, potem gnieźnieńskim i zarazem sekretarzem królewskim w końcu od 1588 był kanonikiem krak.; † 1613 w Krakowie. **P.** pisał: katechizmy, legendy, kazania i dzieła polemiczne przeciwko różnowiercom, które zjednały mu nazwę *Młota kacerzów.* Wydał kilkadziesiąt dzieł i dziełek w językach łacińskim i polskim, z których mianowicie polskie odznaczają się pięknym językiem. Najważniejsze z nich: „Katechizm kościoła powszechnego“ (Poznań, 1577, 2 wyd., tamże, 1597); „Conciones aliquot piae et eruditae de puro Dei verbo“ (tamże, 1578); „Wędzidło na sprośne błędy a bluźnierstwa Arjanów“ (tamże, 1582); „Pochodnia Kościół boży prawdziwy pokazująca“ (tamże, 1584); „Kazanie miane na pogrzebie Stef. Batorego“ (Kraków, 1588); „Dysputacja z ministrem zboru nowo-arjańskiego Śmigielskiego, Janem Katawicjuszem“ (Poznań, 1581); „Dysputa wtóra ze śmigielskimi różnobożany“ (tamże, 1592); „Weryfikacja dysputacji wtórej“ (tamże, 1594) i in.

Powojnica, ob. Wijnik.

Powojnik, ob. Wijnik.

Powojowate *(Convolvulaceae)*, rodzina roślin dwuliścieniowych, mająca następujące cechy: Liście naprzemianległe, bez przylistków; kwiaty foremne, osadzone w kątach liści lub na wierzchołkach gałęzi, zwykle z 2 przysadkami; kielich trwały, 5 działkowy; korona dzwonkowato-lejkowata lub tacowata, o 5 wcięciach lub 5 podłużnych fałdach; pręcików 5 z wcięciami korony naprzemianległych; zawiązek otoczony miodnikiem pierścieniowatym; szyjka pojedyńcza lub w wierzchołku rozszczepana; owoc torebkowaty, 1 — 4 komórkowaty, o ścianach oddzielających się po pęknięciu od przegrody; zarodek otoczony białkiem kleistem. Należy tu około 600 gatunków, głównie w krajach zwrotnikowych; są po większej części ostre i działają przeczyszczająco; własność ta zależy od pierwiastku gumowatego, zawartego w soku mlecznym niektórych gatunków; niektóre znów gatunki, pozbawione tego soku, dostarczają w mączystych korzeniach wybornego pożywienia (ob. Batat).


Kwiat powoju płotowego w przecięciu.

Powojowiec, toż co Cephaëlis (ob.).

Powołowszczyzna, w dawnej Polsce obowiązek podanych oddawania panu dziesiątego wołu naprzód co 10, potem co 7, dalej co 5, co 3 lata, a w końcu corocznie.

Powonienie, ob. Węch.

Powód znaczy w sprawach cywilnych stronę, która pierwsza zanosi skargę do sądu na stronę przeciwną. Ta ostatnia, jeżeli w tej samej sprawie wytacza skargę wzajemną przeciwko pierwszej, przybiera nazwę *powoda wzajemnego.* W sprawach karnych poszkodowany, żądający od oskarżonego odszkodowania, nosi miano *powoda cywilnego.*

Powój *(Convolvulus)*, rodzaj roślin z rodziny powojowatych, cechujący się koroną lejkowato-dzwonkowatą o 5 wcięciach kątowatych i torebką 2—4 komórkową; należą tu zioła wijące się we wszystkich częściach świata, o soku mlecznym i liściach naprzemianległych; kwiaty są piękne, wielkie, ale znikome, zwykle tylko przed południem otwarte; korzeń jest często gruby, mączysty, pożywny, posiada pierwiastki lekarskie, niekiedy szkodliwe. Po oddzieleniu rodzaju *Ipomaea* (ob.), należy tu jeszcze około 150 gatunków. **P.** *polny, powójka (C. arvensis)*, rośnie na polach, często jako chwast po całej Europie; koronę ma białą, oznaczoną smugami cielistemi, niekiedy różową, woni migdałowej; gorzki korzeń był niegdyś używany jako środek przeczyszczający. **P.** *wielki*


Powój polny.

czyli *płotowy (C. sepium, Calystegia sepium)*, o kwiatach białych, wije się koło płotów i krzewów, stanowiąc również chwast w całej Europie. Liście i sok zasuszony używane były w medycynie. *C. soldanella (Calystegia soldanella)*, na wybrzeżach morza Śródziemnego, posiada ziele osto-gorzkie, używane jako środek moczopędny, zwłaszcza w szkorbucie. **P.** *trójkolorowy (C. tricolor)*, w Europie płd., posiada koronę błękitną, żółtą u podstawy, białą w środku. *C. mechoacanha* jest rośliną krzewiastą w Brazylji; korzeń ma dostarczać tak zwanej *białej jalapy*, czyli *mechoakanny*, która niegdyś była używaną w medycynie. **P.** *soczna (C. scammonia)*, w Syrji i całym Lewancie, wydaje sok mleczny przeczyszczający, zwany *skamonją* (ob.), *C. scoparius*, krzew na wyspach Kanaryjskich, dostarcza różanego drzewa *(lignum rhodium)*. **P.** *kozi*, ob. Wiciokrzew, **P.** *motyli*, ob. Wijnik.

Powójka, ob. Powój.

Powóz, za Piastów oznaczał powinność dawania podwód, kiedy król gdzie jechał, a odwóz, kiedy powracał.

Powsinek, jezioro we wsi tejże nazwy, w gub. i pow. Warszawskim, zajmuje 20 morgów przestrzeni i ma 24 stóp głębokości.

Powstanie (insurekcja), publiczne wystąpienie przeciw władzy, bunt, rokosz, bądź narodu całego, bądź stronnictwa, z bronią w ręku.

Powstański Adam, doktor obojga prawa, profesor uniwersytetu wileńskiego, potem rektor liceum św. Anny w Krakowie, później prezes komitetu cenzury w Wilnie, a nareszcie dyrektor gimnazjum w Białymstoku, wydał z druku: „Wiadomość o archiwum krajowem Królestwa Polskiego“ (Kraków, 1824—25); „Przedłużenie i ukończenie wiadomości o archiwum krajówem Królestwa Polskiego“ (tamże, 1825) i „Uwagi odnoszące się do bibljografji Statutu litewskiego“ (Wilno, 1829).

Powstawanie *(Generatio)*, w zastosowaniu do istot organicznych, początek każdej istoty żywej. Zasada Harvey'a: „Wszystko co żyje, powstaje z jajka“ *(omne vivum ex ovo)*, długo uchodziła za niewątpliwą; ponieważ jednak dla wymoczków i innych niższych organizmów tego sposobu rozmnażania się wykazać nie można było, zaczęto przyjmować, że istoty te mogą powstawać bezpośrednio z materji organicznej, określając to, jako **P.** *samowolne* czyli *zagadkowe (generatio spontanea s. aequivoca)*. Arystoteles sądził, że węgorz powstaje z mułu, owady pasożytne z brudu. W XVII w. sądzono jeszcze, że mięso zepsute byka tworzy pszczoły, mięso konia osy; Redi dopiero w 1668 r. wykazał, że owady te powstają z jajek, w tych miejscach składanych przez matki. Teorję **P.** zagadkowego starano się zatrzymać dla wnętrzniaków, zwłaszcza dla robaków żyjących w zamkniętych jamach ciała, jak w mięśniach lub oku, a zwłaszcza dla wymoczków, pleśni i t. p. Atoli wielu badaczów, a zwłaszcza Pasteur, wykazało, że w cieczach, do których wstrzymany jest dostęp powietrza, lub do których dochodzi powietrze oczyszczone od ciał organicznych, organizmy te niższe nie powstają. W każdym razie kwestja samowolnego **P.** istot organicznych najniższych w obecnych warunkach stanowczo rozstrzygniętą nie jest dotychczas, lubo wielu naturalistów skłania się do przyjęcia go w pierwotnych warunkach bytu istot żywych na ziemi (ob. Darwinizm). W ogólności jednak każda istota organiczna jest płodem swoich rodziców, lubo nie każda rozwija się z jajka. Wogóle rozróżnić należy **P.** *bezpłciowe* i *płciowe*. Przy **P.** bezpłciowem zapłodnienie nie jest potrzebnem, a zarodek sam przez się posiada własność rozwijania się w doskonałą istotę w stosownych warunkach. Tu należą: **P.** z *zarodników (sporae)*, jakie istnieje u wodorostów, grzybów, wymoczków; zarodniki powstają w masie lub jamach ciała macierzyńskiego, i okazują się najpierw jako utwory jednokomórkowe, które uwolniwszy się z ciała macierzyńskiego dalej się rozwijają. **P.** *przez dzielenie* zachodzi u wymoczków, polipów, robaków; istota organiczna zwęża się w pewnem miejscu i zwolna wydaje dwie istoty, które już zostają ze sobą połączone, już zupełnie się oddzielają; u niektórych istot prawie każda część oddzielona wydać może nową istotę. **P.** przez *pączkowanie* istnieje głównie u roślin, a także u polipów i niektórych robaków; polega ono w ogólności na tem, że cząstka organizmu rozwija się w organizm nowy. Do **P.** bezpłciowego należy też *partenogeneza* (ob.). **P.** *płciowe* polega na istnieniu dwu materji, męskiej *(nasienie, pyłek)* i żeńskiej *(jajko, zalążek)*, a rozpoczyna się od chwili zetknięcia się tych dwu materji. Zresztą organy zapładniania, męskie i żeńskie, mogą być rozdzielone, lub też połączone w jednym osobniku (ob. Hermafrodytyzm). Ob. też Zapładnianie, Rozwój płodu, Płodność. Niekiedy różne sposoby rozmnażania zachodzą u jednych i tych samych istot; często istoty nowe są niepodobne do swych rodziców (**P.** *przemienne, metageneza)*, jak u wielu mięczaków, polipów, a po kilku dopiero pokoleniach powstają istoty do pierwotnych podobne; często też istota nowa przed przybraniem kształtu doskonałego przechodzi szereg *przeobrażeń* czyli *metamorfoz*, jak u owadów.

Powstawanie zagadkowe, ob. Powstawanie.

Powszechne głosowanie, ob. Głosowanie.

Powszechny Kościół, ob. Kościół katolicki.

Powszechny sobór, ob. Sobory.

Poynter Edward John, malarz angielski, * roku 1836 w Paryżu, kształcił się w Westminsterze, Ipswich, Paryżu i akademji londyńskiej, 1876 został członkiem tejże. Wykonał: „Izrael w Egipcie“ (1867); „Katapulta“ (1868, z oblężenia Kartaginy) „Prozerpina, Perseusz i Andromeda“ (1872); „Wróżka Rhodope,“ „Wiek złoty,“ „Królowa Zenobja“ (1878); „Wizyta u Eskulapa“ (1880) i in.

Nadto napisał: „Ten lectures on art“ (Londyn, 1879).

Poza, ułożenie ciała, przybranie pewnej postawy lub miny.

Pozdrowienie Anielskie, ob. Zdrowaś Marja.

Pozew jest aktem sądowym, doręczonym przez woźnego, przez który pozwany zostaje prawnie powołanym przez powoda (skarżącego) do sądu. Musi on obejmować: imię i nazwisko powoda, oraz pozwanego; poświadczenie, komu pozew został doręczony; oznaczenie sądu, który ma sprawę sądzić, i terminu, na który pozwany powinien się stawić; wreszcie przedmiot skargi i wyłożenie krótkie jej zasad prawnych i faktycznych. W niektórych prawodawstwach, jak np. podług obowiązującej u nas ustawy postępowania cywilnego, pozew zastępuje skarga powodowa, wniesiona do sądu, której kopja przy właściwej awizacji doręczoną zostaje przez woźnego pozwanemu. Pozew (resp. skarga powodowa) jest nadzwyczaj ważnym momentem procesu,, ustanawia bowiem pewien związek prawny (vinculum juris) między stronami: Np. posiadacz spornego majątku, będący dotychczas t. zw. posiadaczem dobrej wiary, od chwili doręczenia mu pozwu, staje się malae fidei possessor i od tej chwili odpowiada za wszelkie dochody (fructus). Oprócz tego powód w następstwie nie ma prawa, bez zgody pozwanego, zmienić swej konkluzji, wyrażonej w pierwotnej skardze.

Poziewnik, *kocipysk, badyl (Galeopsis),* rodzaj roślin z rodziny wargowych, zioła omszone z liśćmi piłkowanemi i kwiatami żółtemi lub omszonemi, w Europie. **P.** *rudożółty (G. ochroleuca),* o kwiatach rudożółtych, rośnie w całej Europie środkowej; ziele jego niegdyś używało się w chorobach płucnych i wchodziło w skład słynnych *ziółek Liebera.*

Poziołek, *koziołek (Polemorium),* rodzaj roślin z rodziny poziołkowatych, cechujący się kielichem dzwonkowatym, koroną 5-dzielną i torebką 3-komórkową, zioła trwałe w Syberji, Ameryce płn.; w Europie środkowej jest tylko jeden gatunek **P.** *błękitny (P. coeruleum),* z kwiatami błękitnemi lub białemi, woni miodowej, przytrafia się u nas. dosyć często na łąkach nieco wilgotnych; ziele niegdyś było używane w medycynie i dotąd w Rosji należy do środków ludowych przeciw wodowstrętowi. Kilka gatunków hoduje się w ogrodach.

Poziołkowate *(Polemoniaceae),* rodzina roślin dwuliścieniowych, zbliżona do powojowatych (ob.), od których się różni zawiązkiem o komóreczkach wielozalążkowych, torebką o ścianach pośrodku przegrodowych, i zarodkiem otoczonym białkiem mięsistem i obfitem. Należą tu zioła lub krzewy o kwiatach zebranych w główki lub grona, rosnące głównie w obu umiarkowanych strefach Europy. Są to wogóle rośliny pięknie kwitnące, hodowane często w ogrodach jako ozdobne.

Poziom, część powierzchni ziemi, przedstawiająca się nam jako płaszczyzna ograniczona okręgiem koła, którą obejmujemy wzrokiem, gdy się znajdujemy w miejscu ze wszystkich stron otwartem; okrąg koła, wypadający z przecięcia **P.** ze sklepieniem nieba, nazywa się *widnokręgiem* czyli *horyzontem.* **P.** tak określony jest to tak zwany **P.** *pozorny* czyli *fizyczny* H_1H_2 (fig. 1), który jest przecięciem pozornego sklepienia niebieskiego z płaszczyzną styczną do ziemi w stanowisku obserwatora *A;* **P.** *rzeczywisty* czyli *matematyczny* jest do poprzedniego równoległy, ale przechodzi przez

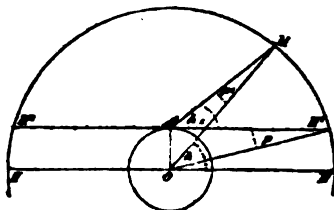


Fig. 1. Poziom pozorny i rzeczywisty.

środek ziemi. Gdy idzie o odległości gwiazd stałych, **P.** pozorny i rzeczywisty z sobą się schodzą, t. j. dla tych odległości obserwator umieszczony w środku ziemi nie dostrzegłby większej części nieba, niż obserwator umieszczony na powierzchni ziemi. Do ciał niebieskich bliższych już się to nie stosuje; owszem, księżyc, planety lub słońce mogą się już znajdować nad **P.** rzeczywistym, ale są jeszcze znacznie pod **P.** pozornym. Kąt *p*, o jaki ciało niebieskie wzniesionem być musi nad **P.** rzeczywisty, aby się znajdowało w **P.** pozornym, nazywa się *paralaksą poziomą.* Dla ciała niebieskie-

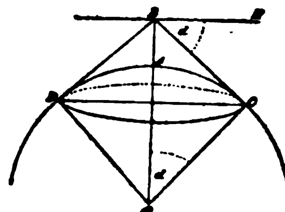


Fig. 2. Pochylenie poziomu.

go *M*, które ma wyraźną paralaksę, jak księżyc, wysokość jego *h*, odniesiona do poziomu rzeczywistego, jest większa, aniżeli wysokość h_1, odniesiona do poziomu pozornego i rzeczywiście obserwowana; różnicą jest kąt *p'*, który się nazywa *paralaksą wysokości* (ob. Paralaksa). Horyzont przecina się z południkiem w punkcie wschodnim i zachodnim. — W miarę, jak się wznosimy nad powierzchnię ziemi do punktu *B* (fig. 2), rośnie promień **P.**, jaki możemy przejrzeć; przy wzniesieniu się na 10 stóp promień ten wynosi 19,800 stóp, przy 100 stopach 62,600 stóp, przy 1,000 stopach 198,100, przy 25,000 st. wysokości, prawie najwyższej, do jakiej się człowiek wzniósł, 990,500 st.

Pochyleniem poziomu nazywa się kąt *d* (fig. 2), jaki czyni z linją poziomą linja idąca od oka obserwatora do jakiegokolwiek punktu widnokręgu; kąt ten rośnie w miarę, jak obserwowator wznosi się nad powierzchnię ziemi. — *Kierunkiem poziomym* nazywa się kierunek do P. miejsca równoległy. Kierunek poziomy jest prostopadły do poziomego, to jest do linji prowadzącej do środka ziemi. Dla oznaczenia płaszczyzny poziomej używa się P. *sztucznych*, t. j. powierzchni wody, rtęci, oleju, gdyż ciecze, układając się do równowagi, przyjmują położenie poziome.

Poziomka, *Poziemka (Fragaria)*, rodzaj roślin z rodziny różowatych, mający za cechy: kielich rozłożysty, 10-szczepny, o wcięciach naprzemian mniejszych; płatków 5; pręcików około 20; zawiązki liczne, umieszczone na osadniku, który po okwitnieniu się powiększa, staje się mięsisto-soczystym i tworzy jagodę pozorną; należą tu niskie, trwałe zioła w Europie, Azji i Ameryce, po większej części ważne z powodu wybornych owo-



Poziomka. *a* kwiat, *b* jagoda, *c* dno kwiatowe w przecięciu.

ców. P. *zwyczajna, leśna (F. vesca)*, pospolita wszędzie w lasach i gajach, wydaje owoc powszechnie znany pod nazwą *jagód czerwonych*. Odmiana jej, P. *miesięczna* lub *skalna (F. semperviren*s) kwitnie od maja do września i wydaje przez całe lato wielkie owoce kuliste; w ogrodach uprawia się w licznych odmianach. *P. pagórkowa (F. collina)* różni się od poprzedniej kielichem do owocu przytulonym, rośnie na miejscach suchych, u nas od tamtej rzadsza, owoce ma twardsze. *Truskawka (F. elatior)*, podobna do P. zwyczajnej, ale większa, rośnie u nas głównie w południowej okolicy kraju, w ogrodach boduje się w licznych odmianach. P. *chilijska (F. chiloensis)*, hoduje się także często, równie jak P. *ananasowa (F. grandiflora)*, mająca owoce wielkości prawie gołębiego jaja, zewnątrz różowe, wewnątrz białe, smaku ananasowego, i in. Wogóle liczba odmian wyhodowanych P. jest bardzo znaczna. P. zawierają głównie cukier, kwasy roślinne, substancje białkowate, pektynę, ogółem 12,5 proc. substancji stałych, działają chłodząco, ale u wielu ludzi, użyte w nadmiarze, wywołują wyrzut skórny lub pokrzywkę. Niegdyś tak owoce, jak korzeń i liście były używane przeciw różnym chorobom. Liście suszone używają się jako surogat herbaty.

Poziomkowe drzewo, ob. Arbutus.

Poziomkowy eter, eter owocowy wydający woń poziomek, jest mieszaniną eteru octowo-etylowego i masłowego, używa się przy wyrobie konfitur.

Poziomołuk, ob. Azymut.

Poziomowanie *(niwelacja)*, wyszukiwanie za pomocą właściwych narzędzi punktów jednakowo wysoko położonych, lub wyznaczanie różnicy wzniesienia punktów w rozmaitej wysokości położonych. Zadanie pierwsze zachodzi przy poziomem ustawianiu danej płaszczyzny, co jest konieczne przy wielu narzędziach fizycznych, astronomicznych i mierniczych, a dokonywa się za pomocą libeli (ob.) z pęcherzykiem powietrznym lub innemi sposobami. Zadanie drugie zachodzi przy porównywaniu położenia różnych punktów na ziemi, oraz często przy prowadzeniu dróg, kolei, kanałów, przy regulowaniu rzek i t. d. W tym celu spogląda się przez lunetę, w jednem miejscu ustawioną, na pręt opatrzony podziałką, ustawiony w miejscu odległem; pręt dźwiga tarczę podzieloną na cztery pola, pomalowane różnemi barwami, by można było dokładnie na dany punkt wizować (ob. Libela, fig. 2). Aby luneta miała położenie zupełnie poziome, ustawia się przed nią libelę wodną, tak, że spoglądamy po powierzchni cieczy w obu ramionach libeli, a znając wysokość lunety nad poziomem, oznaczyć można różnicę wzniesień obu punktów. Wizowanie dokonywa się albo z punktów granicznych *(metoda obwodowa* czyli *perymetryczna)*, albo też oba punkty graniczne wizują się z punktu pośredniego *(metoda środkowa* czyli *centralna)*. Przy pomocy dokładnych przyrządów niwelacyjnych oznaczyć można różnicę wzniesień dwu punktów z błędem mniejszym od $^1/_{50000}$ wzajemnej odległości tych dwu punktów. *Wysokością* punktu nazywa się wzniesienie jego nad powierzchnię morza. Przy większych rozmiarach do oznaczania różnicy wzniesień różnych miejsc użyć można barometru (ob.). Na dokładne oznaczanie wysokości różnych punktów ziemi zwraca teraz baczną uwagę komisja międzynarodowa pomiaru stopnia geograficznego w Europie; dokładnie oznaczone wyniesienia powierzchni ziemi nad poziom morza w różnych punktach oznaczają się płytami bronzowemi, wmurowanemi w ściany kościołów, lub innych trwałych gmachów. Por. Jarmund „O budowie dróg i mostów,“ t. 1, „Pomiary i poziomowanie“ (1861); Zbrożek „Geodezja“ (1872);

Pietsch „Katechismus der Nivellirkunst" (4 wyd., 1895); Fuhrmann „Die Nivellirinstrumente" (1895).

Poziomy, kierunek poziomy, linja pozioma, ob. Poziom.

Pozłacanie, powlekanie złotem przedmiotów metalicznych lub niemetalicznych. Rozróżnia się **P.** ogniowe, **P.** na zimno, **P.** drogą mokrą i **P.** złotem malarskiem. **P.** *ogniowe* polega na tem, że w dobrze oczyszczoną powierzchnię bronzu, miedzi lub srebra wciera się za pomocą szczoteczki mosiężnej amalgamat złota, poczem rtęć się ulatnia przez ogrzewanie przedmiotu nad rozżarzonemi węglami. Jeżeli przedmioty mają pozostać matowemi, to zanurzają się w roztopionej mieszaninie saletry, soli kuchennej i ałunu, a potem nagle wprowadzają do wody. Barwy nadają się za pomocą tak zwanego *wosku złotniczego*, do którego składu wchodzi wosk żółty i grynszpan lub ałun dla barwy czerwonej, a siarczan cynku i żelaza dla barwy żółtej. **P.** *na zimno*, mniej trwałe od poprzedniego, polega na tem, że się płótno napaja roztworem chlorku złota, po wysuszeniu się spala, i powstały stąd nader rozdrobniony proszek złoty wciera się palcem w przedmiot srebrny, miedziany, mosiężny, lub argentanowy. **P.** *drogą mokrą* odbywa się przez zanurzenie na 1 minutę przedmiotu do gorącego roztworu złota w kwasie chlorowodornym, do którego się dodaje nieco węglanu potasu, poczem przedmiot suszy się w trocinach bukowych. Na srebrze sposób ten się nie nadaje, bo powstający chlorek srebra przeszkadza przyleganiu złota. Tu też należy **P.** *galwaniczne* (ob. Galwaniczną złocenie i srebrzenie). Klingi i lufy strzelb pozłacają się *złotem malarskiem*. Przedmiot nagryza się kwasem azotnym, rozgrzewa się do barwy błękitnej, nakłada się złoto malarskie, rozciera bawełną i naciska stalą; w ten sposób nakłada się kilka warstw. Przedmioty pozłocone poznają się po tem, że roztwór chlorniku miedzi żadnej na nich zmiany nie wywołuje, gdy na mosiądzu lub tombaku niezłoconym tworzy się natychmiast czarna plama. Por. Elsner „Galvanische Vergoldung, Versilberung etc." (3 wyd., 1856); Arrenbrecht „Der Vergolder" (4 wyd., 1895).

Pozmarłe, w dawnem prawie polskiem nazwa dziecięcia, które się po śmierci ojca urodziło, a które dzisiaj nazywają pogrobowcem.

Poznania, Benedykt z..., historyk, dziekan kościoła św. Ducha we Wrocławiu, żyjący w końcu XV i na początku XVI wieku, napisał kronikę, p. t. „Chronikon Polonicum, Prutenicum, Slesiacum et Husiaticum," znajdującą się w rękopisie w uniwersyteckiej bibljotece wrocławskiej. Nadto napisał żywot Piotra Dunina, tamże znajdujący się.

Poznania, Piotr z..., doktor filozofji i med., profesor akademji krakowskiej, dobroczyńca uczącej się tamże młodzieży. Sława, jaką sobie zjednał lecząc i ucząc, wprowadziła go na dwór Zygmunta I, którego zostawszy nadwornym lekarzem, zajmował to samo stanowisko przy boku Zygmunta Augusta. Szanowany i kochany przez obu monarchów, był hojnie obdarzany prebendami kościelnemi, na których dorobiwszy się znacznego majątku, obracał go na cele dobroczynne; † 1579 r. w Krakowie, zostawiwszy po sobie pamięć człowieka szlachetnego i uczonego.

Poznanowicz Nenad, ob. Nedicz.

Poznań (po łacinie *Posnania*, po niem. *Posen*), stolica wielkiego księstwa, prowincji i regencji Poznańskiej, rezydencja arcybiskupa archidjecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej, oraz nadprezydenta



Katedra w Poznaniu.

prowincji, siedlisko najwyższych władz prowincjonalnych pruskich, tak sądowych jako też administracyjnych i wojskowych, tudzież miejsce pobytu superintendenta protestanckiego, leży przeważnie



Kaplica Mieczysława i Bolesława.

na lewym brzegu spławnej Warty, w węźle sześciu dróg żelaznych, w odległości 32 mil na wschód od Berlina, 40 na zachód od Warszawy, 20 na północ od Wrocławia i 33 na południe od

Gdańska. P. liczy 73,500 miesz. i ma 6 przedmieść, a mianowicie: Waliszewo, Środka, św. Roch, św. Marcin, św. Wojciech i Nowa Grobla. Kościołów katolickich ma 15, między któremi katedra, od drugiej połowy X w. istniejąca, pierwsze miejsce zajmuje. Po wielu klęskach, a zwłaszcza po pożarze r. 1762, staraniem biskupów Młodziejowskiego i Okęckiego, była odbudowana taką, jaką jest dzisiaj. Ma ta wspaniała świątynia wiele bar-



Gród Przemysława i Plac Sapieżyński.

dzo nagrobków, poświęconych po większej części pamięci biskupów, oraz duchowieństwa katedralnego. Z osób świeckich umieszczono w niej tylko nagrobki Górków i Bolesława Chrobrego. Ten ostatni ma z ojcem swym Mieczysławem I wspaniały pomnik, wzniesiony staraniem hr. Edwar-



Gmach Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

da Raczyńskiego ze składek całego narodu. Z innych kościołów piękniejsze są: św. Jana Jerozolimskiego; św. Małgorzaty na Środce; fara, dawniej kościół jezuicki i t. d. Protestanci mają 5 kościołów i gimnazjum, prócz tego jest dom modlitwy dla Greków i synagoga. P. posiada kilka szpitali, dom sierot, seminarjum nauczycielskie, instytut poprawczy dla dzieci i drugi osierociałych dziewcząt. Dla wyznania katolickiego jest tutaj kolegjata, seminarjum duchowne i gimnazjum przy farze. W mieście znajdują się towarzystwa: upięknienia miasta, ogrodowe i instytut żywienia ubogich, utworzony przez księżnę Ludwikę Pru-



Bibljoteka Raczyńskich.

ską, małżonkę ks. Antoniego Radziwiłła. W ogólności P. jest dobrze zabudowany, posiada wiele kamienic ozdobnych, których liczba co rok wzrasta. Oprócz rynku i mniejszych placów, ma 3 place główne: Działownia, Sapieżyński i Wilhelma przed teatrem. Celniejsze ulice są: Garbarska, Wilhelmowa, Szeroka i t. d. Z gmachów odznaczają się: zamek, dawniej książęcy, gdzie się obecnie mieszczą sądy, i z którego istnieniem liczne narodowe łączą się wspomnienia; ratusz, istniejący już od XIII w., odnowiony za Stanisława Augusta



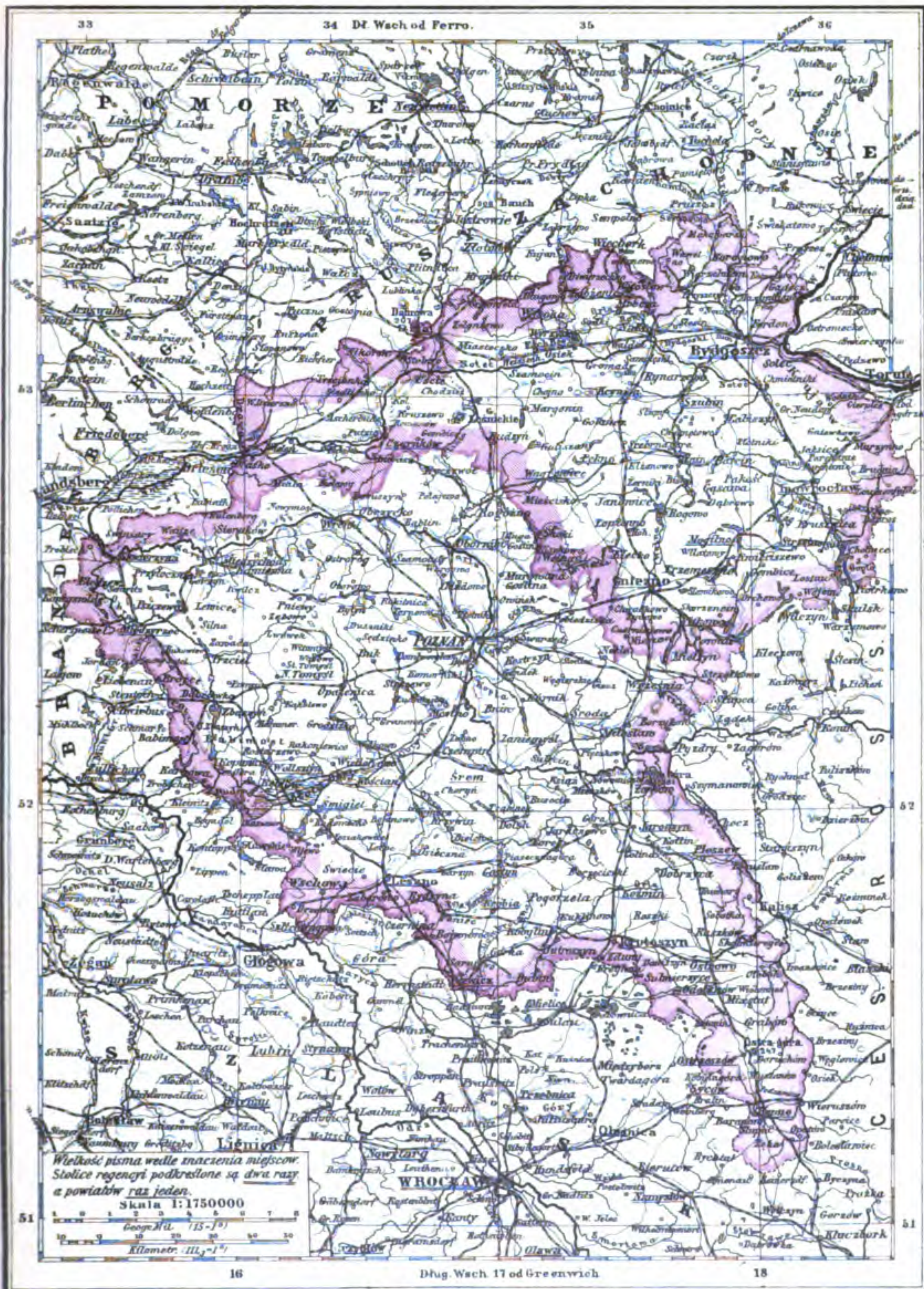
Teatr Polski.

przy zachowaniu stylu gotyckiego; pałac namiestnika, dawniej kolegjum jezuickie, a poprzednio jeszcze szkoła Lubrańskiego; pałac bibljoteki Raczyńskich; dom Towarzystwa kredytowego, bazar polski przy ulicy Nowej. Śród zakładów naukowych pierwsze miejsce zajmuje bibljoteka Raczyńskich, założona przez Edwarda hr. Raczyńskiego

i uposażona przez niego wspaniałomyślnie rocznym dochodem 6,000 złp., podarowana razem z pięknym pałacem miastu. Drugi księgozbiór jest w gimnazjum św. Magdaleny, trzeci w seminarjum duchownem. Życie literackie i naukowe **P.** przedstawia się bardzo korzystnie; posiada Towarzystwo przyjaciół nauk, teatr polski, oraz kilkanaście księgarń i drukarń. Od 1828 zaczęto miasto **P.** umacniać i obecnie stanowi ono jedną z silniejszych warowni państwa Pruskiego. Ma po dwa forty na każdym brzegu, które w ostatnich czasach powiększono i wzmocniono. **P.** jest miastem handlowem i przemysłowem. Z wielu tutejszych fabryk odznaczają się: garbarnie, fabryki tkackie, tytuniu, machin rolniczych i t. d. Do ożywiania handlu dopomagają 2 jarmarki na wełnę, 3 zwyczajne oraz dogodne położenie geograficzne.

Historja. Poznań należy do najstarszych miast nietylko Polski, lecz i całej Słowiańszczyzny. Przed wprowadzeniem chrześcijaństwa do Polski **P.** był już dość ludnem miastem i prawdopodobnie był jeszcze stolicą jednej z dzielnic przedpiastowskiej Lechji. Za Mieczysława I **P.** stał się stolicą państwa i kościoła polskiego. Tu bowiem założone zostało w 966 pierwsze biskupstwo polskie. Tu też pomarli i byli pochowani pierwsi nasi królowie. Tu, jako w stolicy państwa, przyjmował r. 1000 Bolesław z rzadką wspaniałością cesarza Ottona III, a potem w 1025 z jego następcą Henrykiem II przez arcybiskupa magdeburskiego zawierał przymierze. Tu również zakończyli życie Mieczysław II Gnuśny i Kazimierz Odnowiciel. Przeniesienie stolicy do Krakowa zatamowało szybki wzrost **P.**, ale nie mogło go zniszczyć, pozostał albowiem **P.** stolicą oddzielnej dzielnicy wielkopolskiej, której władcy starali się o wzrost i pomyślność swej stolicy. Mieczysław Stary założył tu około 1170 szpital dla ubogich przy kościele św. Michała na Środzie, pod opieką kawalerów św. Jana Jerozolimskiego. Przemysław I założył w r. 1240 na lewym brzegu Warty nową część miasta, do której w 1253 przeniósł mieszkańców przedmieścia Srodki, lokując ich na prawie magdeburskiem, wystawił na lewym brzegu zamek, zbudował nowe dwa przedmieścia, św. Wojciecha i św. Marcina, ufundowawszy tamże pod wezwaniem tychże samych świętych dwa kościoły parafjalne. Wkrótce potem **P.** był już ważnym punktem handlowym, do którego się zjeżdżali liczni kupcy zagraniczni. Mimo chwilowych wstrząśnień, jakim później kraj podlegał, mianowicie w czasie sporów o tron polski Władysław Łokietka z Henrykiem Głogowskim, **P.** wzrastał ciągle w zamożność, zwłaszcza staraniem Kazimierza W., który w miejsce dotychczasowych drewnianych parkanów otoczył miasto potężnym murem, basztami i przekopami, zamek odbudował z cegły, ustanowił na wzór zaprowadzonego w Krakowie sądu apelacyjnego podobnyż trybunał dla Wielkopolski, z sześciu rajców czyli ławników złożony, podniósł handel, ułatwiwszy stosunki kupców poznańskich z Gdańskiem i mia-stami hanzeatyckiemi; założył mennicę. Włady-sław Jagiełło szedł drogą Kazimierza i Przemysła-wa i zbogacił miasto nowemi prawami, dozwal-mu bić drobną monetę, zwaną denarami. W XV w. **P.** pozyskał wiele nowych fundacji, zwłaszcz przez Andrzeja z Bnina, biskupa poznańskiego, z którego pasterstwa powstały tu: kościół kolegjac-ki Panny Marji (1440), kościół parafialny dl przedmieścia Chwaliszewa (1453), kościół i kl-sztor Bernardynów (1473), szpital i kaplica św Gertrudy dla uczniów szkoły miejskiej (1456), k-ściół parafjalny św. Anny (1480) i wreszcie k-ściół św. Krzyża ze szpitalem dla trędowatyc. W tymże czasie i staraniem tegoż biskupa stanę miasteczko Chwaliszew, a nieco później przedmie-ście Nowa-Grobla. Handel przywilejami Włady-sława Warneńczyka i Kazimierza IV, a w XV w postanowieniami Zygmunta I i Zygmunta August ubezpieczony, podnosił się coraz świetniej. Pr tak pomyślnym bycie zjawiły się też i ważne z-kłady naukowe w Poznaniu. Już od X w. znajd-wała się tu szkoła katedralna, a w 1303 magistr założył szkołę miejską przy kościele św. Ma Magdaleny. Pamiętny dobroczynnemi dla mias fundacjami biskup Jan Lubrański założył tu 151 szkołę wyższą, nazwaną kolegjum Lubrańskieg czyniąc ją kolonją akademji krakowskiej i nadaj jej dobra Stawiszyn pod Kaliszem. Tenże bisk był założycielem kościoła i szpitala św. Stanisław (1518), a sami obywatele poznańscy wznies z własnych pobożnych legatów kościół św. Wale tego ze szpitalem (1531), oraz szpital św. Małg-rzaty 1596. Jednakże sławna zrazu szkoła Lubra-skiego przy końcu wieku zupełnie upadła, alb-wiem sprowadzeni 1571 do Poznania Jezuici, os-dzeni przy kościele św. Stanisława, otworzy w dwa lata potem szkołę publiczną u siebie, a b-skupi poznańscy, opuściwszy zakład swego p-przednika, otoczyli całą życzliwością szkoły J-zuickie. Zakon, posiadając w **P.** najwspanialsze całą Polskę kolegjum, postarał się u Zygmunta o podniesienie go do stopnia uniwersytetu; jednak że opór akademji krakowskiej nie dozwolił im teg przedsięwzięcia uskutecznić, a tymczasem też ho-ność Jana Rozdrażewskiego, sufragana kujawsk-go i innych dobroczyńców dźwignęła 1612 upad kolegjum Lubrańskiego, i tym sposobem **P.** pos-dał dwa ważne zakłady naukowe. Oprócz tego J-zuici założyli tu własną drukarnię, która w z innemi prywatnemi ogłaszała najważniejsze dz-ła ówczesnych uczonych tej prowincji. Dobry b-miasta wzrastał bezustannie przez całą tę epo pomimo klęsk, jakie mu zrządzały kilkakrotne p-żary, wylewy i morowe zarazy. W pierwszej p-łowie XVII w. handel poznański, wspierany królów Zygmunta III, a więcej jeszcze od Włady-sława IV, znacznie się rozszerzył i sprowadził miasta wiele bogactw. Pomyślność ta objawiła s w budowaniu nowych gmachów i kościołów, a n

W. KS. POZNAŃSKIE



sowicie w 1609 Benedyktynek, 1618 Karmelitów Bosych, 1639 Franciszkanów, 1657 r. Reformatów i 1667 drugi Karmelitów, fundowany przez królowę Marję Ludwikę. W drugiej za to połowie wieku XVII klęski licznie nawiedzać poczęły starożytny gród wielkopolski. Rabunki i pożary sprowadzane przez Szwedów i Brandeburczyków w czasie wojen za Jana Kazimierza przyczyniły się do upadku miasta, w którem ludność zmniejszyła się o połowę. Powtórny najazd Szwedów dokonał reszty, miasto przez lat 13, od 1703—1717, wystawiane na ciągłą napaść, swawolę i rabunki wojsk obcych i krajowych partji, dosięgło ostatniego kresu nieszczęść. Klęski te pomnożyła jeszcze straszna burza 1725 i powódź 1736. Mimo tych wszystkich nieszczęść Szymon Wosiński, kanonik katedralny, fundował tu 1756 szpital św. Mikołaja, a za Stanisława Augusta powstały piękne budowle kościołów dysydenckich. Ustawa sejmu 1764 naznaczyła w Poznaniu kadencję trybunałowi prowincji wielkopolskiej, co drugi rok, na przemian z Bydgoszczą. Gdy szkoła akademicka Lubrańskiego skutkiem zaburzeń politycznych upadać zaczęła, komisja edukacyjna po zamknięciu jej oddała 1783 zabudowania misjonarzom, którzy tu założyli seminarjum djecezjalne. **P.** prócz wojewody i kasztelana miał swego starostę, który był zarazem generałem wielkopolskim. Por. Łukaszewicz „Geschichtlich-statistische Beschreibung der Stadt Posen in ältern Zeiten" (2 wyd., Poznań, 1881, 2 t.); Oehlenschläger „Kurzgefasste Geschichte und Beschreibung der Stadt Posen" (1866).

Poznańczyk Bonawentura, historyk, prowincjonał Bernardynów w Polsce, żyjący w pierwszej połowie XVII w., wydał historję trzech zakonów św. Franciszka, przetłómaczoną z włoskiego, do której dodał wiadomość o zakonach polskich, p. t.: „Kronika trzech zakonów postanowionych od św. ojca, patrjarchy Franciszka" (2 cz., Kraków, 1610, 2 wyd., Supraśl, 1747). Trzecią część tego dzieła, napisaną przez Sanniga, przełożył Aleksy Koralewicz (Warszawa, 1722).

Poznańczyk Piotr, teolog, Franciszkanin, żyjący w pierwszej połowie XVII w., wydał wiele dzieł teologicznych, w języku łacińskim pisanych, drukowanych we Włoszech, Niemczech i Belgji i wysoko cenionych przez teologów, z których ważniejsze: „Commentaria in librum primum et secundum sententiarum Joanni Scoti" (Moguncja, 1612); „Decisiones totius theologiae speculativae et moralis" (6 t., Wenecja, 1629); „Conciones sacrae in dominicas" (2 t., tamże, 1628, Antwerpja, 1838); „Splendores politicae et ecclesiasticae" (Kraków, 1652, Lublin, 1654) i in.

Poznańczyk Tom., pseudonim T. Bedermana.

Poznańska kasztelanja, położona była w województwie Poznańskiem, ostatnim kasztelanem był Rafał Gurowski, mianowany 1790, † 1797.

Poznański, herb: W polu czerwonem — podkowa srebrna ocelami na dół, a między niemi krzyż srebrny, podobnie jak i na barku. Labry błękitno-srebrne.


Poznański.

Poznański okrąg regencyjny, obejmuje 17,512 klm. kwadr. powierzchni i liczy 1,173,169 miesz. (1895); liczba Polaków wynosi 780,000. Okrąg dzieli się na 28 powiatów.

Poznańskie Wielkie Księstwo stanowi część dawnej Polski, która w skutek podziałów 1772, 1793 i 1815 r. przeszła w posiadanie Prus, a rozciągającą się między 32° 56′ i 36° 21′ dł. wsch. oraz 51° 7′ i 53° 27′ szer. płn. Graniczy na północ z prowincjami pruskiemi Brandeburską i Zachodniemi Prusami, na wschód z Zachodniemi Prusami i Królestwem Polskiem, na południe ze Śląskiem i Brandeburgją, na zachód z Brandeburgją. Obejmuje 28,958 klm. kw. (525,93 m. kw.) powierzchni. Grunt tu wogóle równy; rzadkie i niewielkie wyniosłości tworzą dział wodny między Notecią i Wartą, oraz Odrą i Wisłą; ziemia po większej części piaszczysta, w niektórych miejscach bagnista, wszędzie prawie urodzajna, okolice większych rzek tworzą żyzne żuławy. Szczególną urodzajnością odznaczają się równiny kujawskie nad górną Notecią. Rzeki tutejsze należą do dorzecza Wisły i Odry. Jest ich razem 110, z których 6 większych, a mianowicie: Warta, Noteć, Barycz (uchodzące do Odry); Obra i Drawa (wpadające do Noteci), oraz Brda, stanowiąca dopływ Wisły. Najważniejszą z tych rzek jest Warta, mająca brzegi nizkie, podmokłe i porosłe łęgami. Dla uniknięcia wylewów musiano wzdłuż jej brzegów sypać wały ochronne, często milowej długości. Pogłębiono przez to koryto Warty i uczyniono ją dostępną nawet dla większych statków; z przebiciem rowów przez sąsiednie jej moczary osuszono je i pozyskano wiele doskonałego gruntu pod niemieckie kolonje. Ważną jest także dla tutejszych okolic Noteć, wypływająca z bagien koło wioski Noteć powyżej Gopła, ma prawy brzeg wyższy od lewego, który stąd jest często zalewanym. Noteć spławną już jest od Kruszwicy. Jezior ma Księstwo 227, prócz tego małych jeziorek i stawów 868, czyli razem 1,095 wód stojących. Do największych należą jeziora: Gopło i Powidzkie. Oprócz tego jest wiele kanałów, z których najznaczniejsze są: bydgoski i obrzański. Klimat **P.** jest umiarkowany i nie przedstawia prawie żadnej różnicy od klimatu środkowej części dawnej Polski. Płody takież prawie, jak i w reszcie Polski. Z ciał kopalnych znajduje się tu: żelazo błotne, wapno, glina czerwona i garncarska, torf, saletra, bursztyn i węgiel kamienny. Lasy są dość znaczne w skutek umiejętnego ich pielęgnowania. To też W. Ks. **P.** tak pod względem leśnictwa, jak i wogóle rolnictwa stoi wyżej od Królestwa Polskiego. Rolnictwo ze wszystkiemi należącemi do

niego gałęziami stanowi główne, a w niektórych okolicach i jedyne zatrudnienie mieszkańców. Najważniejszemi jego produktami są: zboże, proso, konopie, len, tytuń, chmiel; konie, bydło, trzoda chlewna i owce. W ostatnich czasach zwiększyła się uprawa ogrodowin, oraz drzew i krzewów owocowych, a między innemi i wina, z którego otrzymują wina krajowe (landwein). Przemysł dotychczas niezbyt kwitnący, jego wzrost tamuje system celny na granicach Królestwa Polskiego. Najwięcej wyrabiają tu płótna i sukna, z kolei potem pierwsze miejsce zajmuje przemysł rolniczy (fabryki machin i narzędzi rolniczych, cukrownie, olejarnie, gorzelnie i t. d.), a także garbarnie, fabryki cykorji, huty szklane, giserníe, papiernie i t. d. Handel ułatwiony jest przez dobre komunikacje lądowe i wodne. Pierwsze stanowią doskonałe drogi bite, oraz koleje żelazne, łączące W. Ks. P. z najważniejszemi miastami Prus i Europy. Drugie utworzone są przez rzeki i kanały (ob. wyżej). Ludność w 1861 r. wynosiła 1,523,729, a w 1895 r. 1,828,658 głów, w tej liczbie 1,227,197 katolików, 559,760 ewangelików i 40,019 żydów. Katolickim miejscowym zwierzchnikiem duchownym jest arcybiskup gnieźnieński, jako zarządca archidjecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Protestanci mają także swego biskupa i konsystorz prowincjonalny. Pod względem narodowości było Polaków według danych z 1890 1,047,409, Niemców zaś 697,265. Zresztą liczby te są urzędowe, ale niezbyt wiarogodne, zważywszy na szczere i nietajone chęci administracji pruskiej do zniemczenia kraju i przedstawienia nieraz Polaków za Niemców. Wogóle można powiedzieć, że w miastach, zwłaszcza większych, przeważa już ludność napływowa niemiecka, po wsiach ludność rodzima polska. Miast i miasteczek jest w Księstwie 142, innych miejscowości 5,200. Pod względem politycznym stanowi Wielkie Księstwo oddzielną prowincję Poznańską, składającą się z dwu okręgów regencyjnych, mianowicie Poznańskiego i Bydgoskiego. Okręgi te dzielą się na 42 powiaty, z których 28 przypada na okrąg regencyjny Poznański, a 14 na Bydgoski. Zwierzchnią władzę nad całą prowincją sprawował dawniej namiestnik królewski, obecnie naczelny prezes (Oberpräsident), pod którego zarządem administrują wydziały rządowe, regencje (Regierung), rezydujące w Poznaniu i Bydgoszczy. Każda regencja składa się z trzech wydziałów: 1) spraw wewnętrznych, 2) spraw duchownych i sądowych i 3) podatków, dóbr i lasów. Administracja powiatowa powierzona jak landratom. Sądownictwo składa się z sądu apelacyjnego, sądów głównych ziemskich, inkwizytorjatów i sądów ziemsko-miejskich. Sąd apelacyjny, jeden dla całego Księstwa, urzęduje w Poznaniu i sądzi ostatecznie sprawy cywilne i kryminalne. Dla niższego i średniego wykształcenia jest wiele szkół: samych gimnazjów 18, seminarjów nauczycielskich 6, seminarjum duchowne 1. Czuć się daje za to wielka potrzeba uniwersytetu, którego otworzenie w Poznaniu już kilkakrotnie obiecywano, a w którym rząd pruski pragnie mieć potężny środek niemczenia kraju. Do parlamentu wysyła prowincja 15 posłów, do sejmu pruskiego 29.

Historja. Traktatem wiedeńskim 1815 od Księstwa Warszawskiego (ob.) oddzielono linją od ujść Prosny na Lubicz ku Toruniowi departamenty Poznański i Bydgoski, mające powierzchni 525 m. kw. Z nich utworzone **P. W. Ks.** miało sobie zastrzeżone protokólem osobnym z 7 kwietnia pułki piechoty i jazdy w stosunku do sił swoich, 28 maja jako „oddzielną prowincję“ zajęli w imieniu króla Fryderyka Wilhelma III generał Thümen i naczelny prezes Księstwa, „spółobywatel,“ właściciel dóbr Wieruszowa, Zerbonidi Sposetti (do 1825, potem Busman). Potwierdził to patent 12 lipca, i 3 sierpnia tenże namiestnik, a krewny króla, ks. Antoni Radziwiłł, odebrał, jako książę poznański, przysięgę od mieszkańców, w której ci się zobowiązali bronić własnemi piersiami swej części kraju. Za herb dano orła własnego na piersiach pruskiego (8 czerwca), zostawiono monetę zdawkową, 17 czerwca b. minister Księstwa Warszawskiego Breza złożył hołd w Charlottenburgu z deputacją nowego księstwa. Odłączono wnet ziemie Chełmińską i Michałowską do starych Prus, obiecując wynagrodzić utracone powiatami Wałeckim i Kamienieckim. Wszelako 9 lutego ograniczono język do możliwego minimum. Okólnikiem 7 sierpnia 1818 przyznała regencja, że nie nie było do poprawy w edukacji publicznej po Ks. Warsz., po którem odziedziczono 790 szkół, 884 nauczycieli, 31000 uczniów. Nauczycielami mianowano Niemców. Dywizja prusko-polska, do której utworzenia wezwani byli generałowie Kosiński i Stokowski, nie przyszła do skutku. 15 grudnia 1821 wydano upoważnienie do założenia towarzystwa kredytowego, a każdy z ziemian uzyskał prawo wypuszczenia listów zastawnych na $^{2}/_{3}$ swej ziemi, które umarza procentem w lat 40. W tymże roku została utworzona archidjecezja gnieźnieńsko-poznańska, z biskupem sufraganem w Poznaniu; 8 kwietnia 1823 uwłaszczono chłopów, likwidację polecając osobnym komisjom regulacyjnym; 5 czerwca stanęły stany prowincjonalne, złożone z 4 panów z głosem osobistym: książęta Krotoszyński Turn-Taxis, Sułkowski, Radziwiłł i hr. Raczyński, 22 posłów stanu rycerskiego, 16 z gmin miejskich, 8 z gmin wiejskich. 30 stycznia 1824 pierwszy sejm, pod laską Sułkowskiego odbyty skarży się między innemi na pozostawienie języka polskiego tylko w klasach niższych dla nieumiejących innego, a w wyższych na porównanie go z obcymi. 5 maja 1829 hr. Edward Raczyński darował Poznaniowi bibljotekę z 17,000 ksiąg. Drugi sejm 1830 i trzeci 1837 r. daremnie domagały się zwrotu ziem odjętych patentem okupacyjnym, oraz zadość uczynienia obietnicom z 15

maja 1815; prosi o uniwersytet. Nim ks. Radziwiłł umarł, zwinięto namiestnictwo. Nowy prezes naczelny Flotwell od 1832 r. miał polecone wcielić W. Ks. do Prus pod każdym względem; 2 lutego 1833 zawieszono prawo wyboru kandydatów na landratów, odjęto obywatelom możność piastowania urzędów wójtowskich, których 1836 zastąpili komisarze okręgowi; jednocześnie 13 marca i 15 kwietnia 1833 r. nakazano ze specjalnego funduszu wykupować majątki polskie. 31 marca zniesiono resztę klasztorów, a fundusze obrócono na szkoły duchowne. Od r. 1834 *Przyjaciel ludu* powstały pod redakcją J. Poplińskiego, ks. Tyca i księcia Sułkowskiego, reaguje na polu literackiem. 1838 r. wynikł spór arcybiskupa Dunina z rządem w kwestji małżeństw mieszanych, a gdy arcybiskup stawiał opór władzy, został uwięziony w Kołobrzegu. W tym samym roku wychodzić zaczynał *Tygodnik literacki* pod redakcją J. Łukaszewicza i A. Poplińskiego, zasłużony w rzeczy rozbudzenia ruchu poważniejszego. Później ciż redaktorowie wydawali *Orędownik naukowy*" (1840—45), gdy Kamiński N. założył dla kobiet *Dziennik domowy* (1840—44); Libelt, Moraczewski i Wolniewicz *Rok* (1843—46); Jabczyński ks., redaktor *Archiwum teolog.* (1836—37), jął wydawać *Gazetę kościelną* (1843—49). Nauczyciele Estkowski i Łukaszewski wydają „Pismo dla nauczycieli ludu i ludu polskiego" (od 1845); „Szkołę polską" i t. p. Pierwszy 1848 zakłada towarzystwo pedagogiczne, wkrótce zniesione. Dodawszy *Przegląd poznański* (1845—62), ks. Koźmiana, ruch umysłowy jest wielki. Działyński i Raczyński zaczynają swe wydawnictwa, 1847 zawiązuje się Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie. Naraz w 1841 zjawiają się emisarjusze z za granicy, 1843 zawiązał się komitet poznański rewolucyjny, 1845 przybył Mierosławski, nastąpiły zjazdy z lipcu i listopadzie nowej organizacji emigracyjnej (centralizacji) w Poznaniu, 12 lutego zaczęto aresztować Poznańczyków, którzy 3 marca 1846 robią daremny zamach na posiadanie miasta. Następują aresztowania i proces, w którym Ludwik Mierosławski 2 grudnia 1847 został skazany na śmierć, Libelt i inni na 20 lat więzienia, ale już 20 marca 1848 wypuszczono uwięzionych. Pod wpływem ówczesnego ruchu udaje się deputacja z Księstwa do króla, 28 marca przyjeżdża Mierosławski, 3 kwietnia wojsko pruskie represje zaczyna, 5 kwietnia generał Willisen wzywa do rozpuszczenia zaciągu polskiego. Komisja reorganizacyjna, mianowana przez komitet polski, zawiera konwencję z Willisenem 12 kwietnia z Jarosławcu, mocą której rozpuszcza zaciąg polski i zostawia tylko 4 bataljony piechoty i 4 szwadrony jazdy w Miłosławiu, Wrześni, Książu i Pleszewie. 17 kwietnia generał Willisen ogłosił dopełnienie konwencji, a 19 następuje atak wojsk pruskich na Odolanów i Koźmin, 20 zaś dzielą W. Ks. Poznańskie na części: polską i niemiecką. Do ostatniej policzone okręgi: Noteci, Międzychodu, Międzyrzecza, Babimostu, Wschowy, Szamotuł, Buku, Kępna, część południowa Krotoszyńskiego i Krobskiego. Wówczas komitet wezwał powstańców, by złożyli oręż, w skutek czego nastąpiło rozdwojenie w ich obozie. 26 kwietnia pod Książem, a 2 maja pod Wrześnią przegrywają powstańcy, 30 kwietnia zwycięża Mierosławski pod Miłosławiem, po 9 maja następuje rozsypka. Mierosławski schwytany. Pfuel zostaje naznaczony komisarzem zarządzającym, P. W. Ks. zostaje wcielone do rzeszy Niemieckiej, w skutek czego Łyskowski J., Niegolewski Wł., Libelt, Cassius udają się do parlamentu frankfurckiego z protestacją. W 1859—60 Wł. Niegolewski wykrywa pseudo-rewolucyjne komitety. Od 1861 zaczyna się prześladowanie języka, zamiana nazwisk wsi i t. d. W r. 1864 7 lipca proces za udział w powstaniu Królestwa Polskiego. Zawiązuje się towarzystwo, mające na celu ratować obywateli od wyprzedaży majątków w ręce niemieckie, pod nazwą Tellus, ale nieuczciwością swych kierowników 1874 upada. Przezywanie po niemiecku wsi od 1871 przybiera coraz większe rozmiary, podobnie jak spór z duchowieństwem katolickiem o prawa majowe. Arcybiskup Ledóchowski i sufragan Janiszewski uwięzieni. Administracja cywilna wprowadza księży (np. Kubeczaka). Organizacja kółek rolniczych między włościanami szerzyła się nietylko w W. Ks., lecz i w Prusiech. Aczkolwiek Bismarck przestał walki kulturalnej i prześladowania księży katolickich, mimo to nie przestał dążyć do germanizacji Poznańskiego. W r. 1886 utworzono komisję kolonizacyjną, którą wypożyczano 10,000,000 marek, w celu skupowania majątków polskich. Po upadku Bismarcka i objęciu rządów przez hr. Capriviego (ob.) systemat germanizacyjny złagodniał a nawet kokietowano czas pewien arystokrację polską, która pod przewodnictwem Józefa Kościelskiego utworzyła t. zw. partję dworską (Hof-Partei). Trwało to jednak niedługo, i po upadku Capriviego prześladowania rozpoczęły się z gwałtowniejszą i ciągle wzrastającą siłą. Rej w tem wiedzie stowarzyszenie Hakatystów (ob. H. K. T.), które cieszy się poparciem rządu. Usunięto język polski ze szkół nawet z nauki religji, wytaczano procesy uczniom za to, że zajmują się literaturą polską, redaktorom gazet etc. Wreszcie w 1901 słynny proces wrzesiński, w którym uniewinnione nauczycieli, katujących drobne dzieci za to, że nie chciały się uczyć religji po niemiecku, wywołał wielką wrzawę i oburzenie w całej Europie, a zwłaszcza w świecie słowiańskim. Podczas interpelacji wrzesińskich w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, kanclerz Bülow oświadczył, że Poznańskie musi być zgermanizowane, gdyż od tego zależy byt państwa Pruskiego. Pomimo tak wielkiego naporu ludność trzyma się jednak, na polu ekonomicznem widać niewątpliwie postępy, a lud prosty zyskuje coraz większe uświa-

łomienie. Por. Plater „Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poz." (Lipsk 1846); „Adressbuch des Grundbesitzes im Grossherzogthum Posen" (Poznań, 1872); Meyer „Geschichte des Landes Posen" (1881); Bergmann „Zur Geschichte der Entwickelung deutscher, polnischen und jüdischer Bevölkerung in der Prowinz Posen seit 1824" (Tubinga, 1883); „Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen" (Poznań, 1882 i nast.).

Poznańskie starostwo grodowe mieściło się w województwie i powiecie Poznańskim. Podług lustracji z 1564 r. składało się z miast: Poznania z zamkiem, Mosina z folw., Ujścia i Piły, oraz ze wsi: Zawicza, Kroszna, Pożegowo, Sowiniecz, Żabieńko, Motylewo, Żeligniewo, Nowawieś, Brodna, Smilowo, Lubianka, Rataje, Podanino, Chrostowo, Stobno, Jastrowie, Tarnów, Dziedzinka i Biskowy. W 1771 r. posiadał je Jerzy Mniszech, generał wielkopolski, opłacając z niego kwarty złp. 1,365 gr. 22, a hyberny złp. 2,230.

Poznańskie województwo powstało za Bolesława Chrobrego, który w 1009 r. ustanowił tu wojewodę. Ziemia ta przechodziła w czasie zamieszek krajowych rozmaite koleje, do czasu Władysława Łokietka, który je ostatecznie urządził 1308 r. Składało się ono z powiatów: Poznańskiego, Kościańskiego, Wałeckiego i Ziemi Wschowskiej, a graniczyło na północ i zachód z Brandeburgją, na wschód i południe z województwem Kaliskiem. Część jego 1722 r. za pierwszym, reszta zaś 1793 r. za drugim podziałem Polski przeszła pod rząd pruski. Senatorów krzesłowych liczyło to województwo: biskupa, wojewodę i kasztelana poznańskiego. Kasztelanów powiatowych miało 6, t. j. Rogozińskiego, Międzyrzeckiego, Przemęckiego, Krzywińskiego, Gostyńskiego i Szremskiego. Szlachta tutejsza sejmiki odbywała w Szrodzie, wysyłała 12 posłów na sejm i 4 deputatów na trybunał do Piotrkowa. Herbem województwa Poznańskiego był orzeł biały, bez korony, w czerwonem polu. Ostatnim wojewodą poznańskim był Józef Mielżyński, mianowany 1786 r.

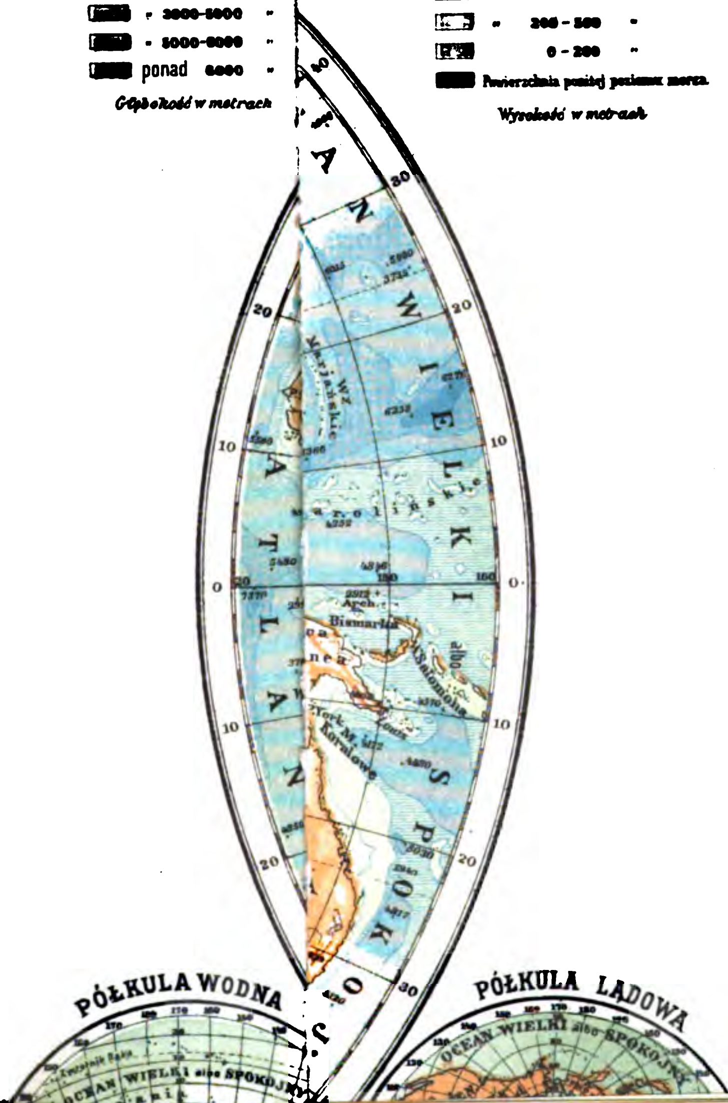
Pozoblanco, miasto w hiszpańskiej prowincji Cordova, 10,000 miesz.

Pozycja (łac. *positio*), położenie, np. położenie punktu na globusie według jego długości i szerokości. *Kąt pozycyjny* gwiazdy względem gwiazdy innej jest to kąt, jaki linja łącząca te gwiazdy tworzy z kołem zboczeń.

Pozytyw, małe organy, zaledwie kilku opatrzone regestrami i zwykle bez pedału. *Pozytywka*, rodzaj małej katarynki, przeznaczonej do pokojowego, cichszego użytku.

Pozytywa, w fotografji, ob. Fotografja.

Pozytywizm, kierunek filozoficzny, opierający wszelką wiedzę jedynie na podstawie faktów poznanych, wręcz zatem przeciwny poglądom wysnuwanym z założeń dowolnych, z góry stawianych, czem się cechuje zarówno spirytualizm francuskich myślicieli, jak idealizm spekulacji niemieckiej. **P.** wiąże się ściśle z rozwojem wiedzy przyrodniczej. Wobec zdumiewających i olbrzymich rezultatów nauk przyrodniczych, posługujących się metodą indukcyjną, nastąpił w Niemczech zwrot ku materjalizmowi, a we Francji i Anglji ku tak zwanemu **P.** Jest to właściwie nie żaden system filozoficzny, ale kierunek badania, polegający na stosowaniu indukcji do nauk społecznych i filozoficznych. Różniąc się od materjalizmu powstrzymywaniem się od stanowczego decydowania w kwestjach, przekraczających granice, do których dotarła nauka, ma wspólne z nim dążenia ku wyjaśnieniu wszystkich objawów życia duchowego za pomocą obserwacji i doświadczenia. Wszędzie szuka on tylko faktów, by z pomocą porównania i rozbioru wykryć wspólną im zasadę i wywołujące je prawa. Stąd statystyka nabrała tak ogromnego znaczenia dla nauk społecznych i filozoficznych. Ojczyzną **P.** jest właściwie Anglja, gdzie metoda indukcyjna znalazła w Bakonie genjalnego propagatora, a w Hobbesie, Newtonie, Lockem, Hume'm i Herschlu szereg świetnych zwolenników i przedstawicieli jej zalet. We Francji zjawił się ten kierunek w XIX stuleciu; przedstawicielem jego jest August Comte (1798—1857), opierający swój pogląd częścią na rezultatach nauk przyrodniczych i matematyki (głównie), częścią na pomysłach Saint-Simon'a (ob.). Skoro początek i ostateczny cel wszech rzeczy równie są niedostępne dla nas, pozostaje przeto środek, na którym winniśmy poprzestać. Wszelka metafizyka i teologja są bezsadne; dla **P.** zarówno panteizm jak teizm i ateizm nie mają racji bytu; ateista jest zawsze teologiem. Ludzkość w swoim rozwoju stara się naprzód wyjaśnić wszystko za pomocą cudu i nadprzyrodzonych istot (perjod teologiczny), następnie na podstawie abstrakcyjnych zasad, idei urzeczywistnionych (perjod metafizyczny), na trzecim dopiero stopniu rozwoju zaczyna tłómaczyć wszechświat z przyczyn wewnątrz niego leżących (obserwacja i doświadczenie naukowe, cechujące perjod pozytywny). Wszystko, czego nie można sprawdzić doświadczeniem, leży poza obrębem wiedzy. **P.** staje się tu filozofją nauk i dlatego przedewszystkiem musi je rozklasyfikować na zasadzie postępu od prostych do złożonych danych. Podstawą klasyfikacji jest matematyka, za którą idą: astronomja, fizyka, chemja, biologja i socjologja. Każda z tych sześciu zasadniczych nauk jest stopniem, do następnej wiodącym. Zasady te rozwijało dalej grono uczniów Comte'a, których głową był Littré, organem pismo *Revue de la philosophie positive*, a najznakomitszym i najsamodzielniejszym przedstawicielem H. Taine (ob.). W Anglji zasady Comte'a znalazły większe niż we Francji uznanie, natrafiwszy na przygotowany zdawna dla nich grunt. J. Stuart Mill, wielbiciel Comte'a i przywódca ruchu filozoficznego w swoim kraju, wytknął stanowczy kierunek dla **P.** angielskiego:



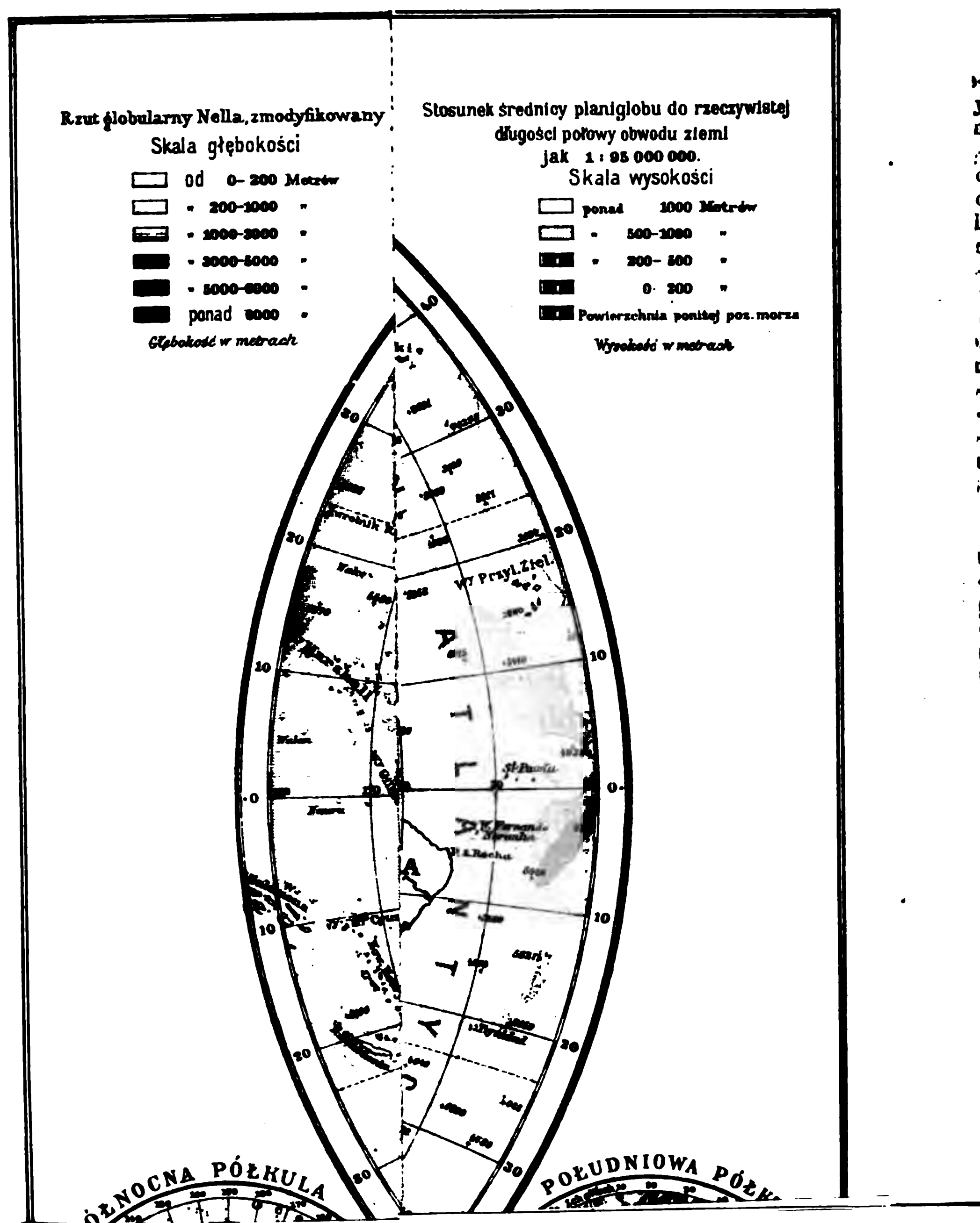
W Mo-

...ył komisarzem rosyjskim przy armji angiel-...apolitańskiej, a w r. 1806 w takimże charak-

...mniki. — Ród książąt P., wyprowadzający się od Wsiewołoda III i ks. Starodubowskich, wygasł ro-

domieni
styczne
Grundb
znań, 18
(1881);
lung de
kerung
ga, 188
schaft f
Pozn
w woje
lustracji
z zamki
ze wsi:
Żabieńk
dna, Sm
stowo,
i Biskow
generał
złp. 1,36
Pozn
lesława
wojewod
mieszek
dysława
1308 r.
go, Kośc
skiej, a g
burgją, n
liskiem.
zaś 1793
pod rząd
to wojew
poznańsk
6, t. j. Ro
kiego, K
skiego. S
dzie, wy
na trybun
Poznańsk
wonem po
Józef Mie
Pozob
Cordova,
Pozyc
punktu na
kości. *K*
innej jest
tworzy z l
Pozyty
trzone reg
ka, rodzaj
jowego, ci
Pozyty
Pozyty
wszelka w
znanych,
snuwanym
nych, czer ...wno spirytualizm fran-
cuskich r ...ealizm spekulacji nie-

wódca ruchu filozoficznego w swoim kraju, wy-
tknął stanowczy kierunek dla **P.** angielskiego:



...Francji, po której nieudaniu się ...ł 1802 do służby rosyjskiej i w roku następ...ył komisarzem rosyjskim przy armji angiel...neapolitańskiej, a w r. 1806 w takimże charak-kach dyplomatycznych z Polską i Szwecją. W Moskwie i Niższym Nowogrodzie wzniesiono mu pomniki. — Ród książąt P., wyprowadzający się od Wsiewołoda III i ks. Starodubowskich, wygasł ro-

...owano spirytualizm fran-
k idealizm spekulacji nie-

wodca ruchu filozoficznego w swoim kraju, wy-
tknął stanowczy kierunek dla P. angielskiego:

Herbert Spencer, G. Lewes, Buckle, Draper, Darwin i liczny zastęp psychologów, fizjologów, przyrodników, historyków, zostają pod wpływem **P.** i starają się wyjaśnić dzieje ludzkości, życie duchowe i rozwój istot organicznych na podstawie praw przyrodzonych, bez uciekania się do jakichkolwiek metafizycznych zasad i przyzywania w pomoc działalności najwyższej i ostatecznej przyczyny wszech rzeczy. Pod wpływem **P.**, który wierny zaleceniu Bakona, kładzie nauce za cel rozszerzenie władzy człowieka nad przyrodą i uszczęśliwienia go, przez usuwanie szkodzących mu wpływów i tamujących drogę życia zawad, nastąpił zwrot ku studjom społecznym (ekonomja polityczna, statystyka i inne nowsze gałęzie socjologji). U nas pierwszymi wyznawcami kierunku pozytywnego w filozofji i nauce byli dwaj bracia Śniadeccy (Jan i Jędrzej), nieprzyjaciele metafizyki i wogóle filozofji spekulatywnej. Wpływ angielskiej filozofji odbija się w rozprawach M. Wiszniewskiego. Pierwszym propagatorem **P.** w zakresie nauk społecznych był u nas J. Supiński, wykształcony na dziełach francuskich i angiel. myślicieli, ale mimo to, idący odrębną, odpowiednią potrzebom i charakterowi narodu drogą. Rozbudzone u nas w ostatnich dziesięcioleciach wieku XIX życie umysłowe znalazło w **P.** najodpowiedniejszy wyraz swych dążeń i usposobień, stąd tak zwana „młoda prasa“ (*Niwa, Opiekun Domowy, Przegląd Tygodniowy, Przyroda i Przemysł, Prawda*) zwróciła się w tym kierunku ku badaniu kwestji społecznych i popularyzowaniu rezultatów pracy naukowej za granicą.—Por. Krupiński „Szkoła pozytywna“ (1868); H. Gruber „Życie i doktryna A. Comte'a,“ przekład ks. W. Dębickiego (1897); Taine „Filozofja pozytywna w Anglji“ przekł. polski, 1883); Laas „Idealismus und Positivismus“ (3 t., 1879—84); Lange „Historja filozofji materjalistycznej“ (przekł. Świętochowskiego Jezierskiego, 1881).

Pozytywny, w matematyce, dodatni, ob. Dodatnie ilości.

Pozzo di Borgo Karol Andrzej, hr., dyplomata rosyjski, * 1768 w Alala na wyspie Korsyce, † 1842 w Paryżu; studjował prawo w Pizie, potem został adwokatem. W r. 1791 wybrany był na członka zgromadzenia narodowego francuskiego, w którem należał do żyrondystów, ale tegoż jeszcze roku musiał uchodzić, ponieważ z powodu znalezienia u niego niektórych listów Ludwika XVI znie był skompromitowany. Powróciwszy do Korsyki, przyłączył się do stronnictwa Paolego, potem 1793 za wpływami Anglików został prezesem rady stanu; 1794 opuścił wraz z Anglikami Korsykę i wysłany był w tajemnem poselstwie do Wiednia. 1799 wziął udział w wyprawie Suworowa przeciwko Francji, po której nieudaniu się wstąpił 1802 do służby rosyjskiej i w roku następnym był komisarzem rosyjskim przy armji angielsko-neapolitańskiej, a w r. 1806 w takimże charakterze przy armji pruskiej. Po zawarciu przymierza pomiędzy Rosją a Francją, wystąpił ze służby rosyjskiej i ofiarował swe usługi Austrji, a potem Anglii. W r. 1812 skłonił Bernadottego do przyłączenia się do sprzymierzonych; 1813 udał się do cesarza Aleksandra I do Kalisza, wzywając go do dalszego prowadzenia walki. W działaniach swych dyplomatycznych odznaczał się zawsze wstrętem do wszelkiej zgody lub porozumienia z rządem Napoleona. Po restauracji był mianowany posłem rosyjskim w Paryżu i na tem stanowisku czynny brał udział w sprawach kongresu wiedeńskiego. Od r. 1834 — 39 był posłem w Londynie, poczem wziąwszy dymisję, osiadł w Paryżu. Por. Uwarow „Stein et Pozzo di Borgo“ (1846). Korespondencja jego z hr. Nesselrode była wydana w Paryżu 1890 i nast. Por. Maggiolo „Corse, France et Russie. Pozzo di Borgo 1764 — 1842“ (Paryż, 1890).

Pozzuoli, dawniej *Puteoli*, miasto w północno-zachodniej stronie prowincji Neapolitańskiej, na północy zatoki Neapolitańskiej, rezydencja biskupa, ma około 12,000 miesz. W okolicy znajduje się wiele szczątków dawnych budowli rzymskich, tudzież sławna glinka *pozzuolano*, która, z wapnem połączona i stosownie wypalona, daje wyroby trwalsze nad wszelkie kamienie (ob. Puzzolana).

Pożarewac, po niem. *Passarowitz*, miasto powiatowe w królestwie Serbskiem, niedaleko ujścia rzeki Mlawy do Dunaju, ma około 800 domów i przeszło 5,000 miesz., kościół, szkołę, konak (dom) książęcy, jest siedliskiem politycznych i sądowych władz powiatowych, oraz protoprezbitera. Na początku XIX wieku **P.** był nieznaczną wsią. 1689 r. stoczyły w pobliżu miasta walkę wojska austrjackie i tureckie; w walce tej ostatnie były pokonane przez pierwsze. 21 lipca 1718 zawarto tu pokój pomiędzy cesarstwem Niemieckiem i Wenecją z jednej, a Turcją z drugiej strony. W walkach serbskich o niepodległość **P.** zdobywany był przez Serbów 1804 i 1815 r.

Pożarski Dymitr, książę, wódz rosyjski, * 1578, † 1642 w Suzdalu. Za czasów Borysa Godunowa i później spełniał rozmaite urzędy dworskie. W r. 1608 bronił Kolomny, w 1609 oczyścił okolice Moskwy od łupieżców, 1610 został wojewodą w Zarajsku, gdzie 1611 pobił wojsko polskie, w marcu t. r. raniony, przebywał w swych włościach aż do 1612, gdy został postawiony na czele ruchu ludowego. Razem z Mininem oczyścił od nieprzyjaciela kraje leżące pomiędzy Niższym Nowogrodem a Moskwą i po zaciętych walkach wyparł Polaków z Moskwy. Za jego wpływem wybrany został na cara Michał Romanow. **P.** stał się ulubieńcem nowego władcy, spełniał rozmaite urzędy, tak wojskowe, jak i cywilne, oraz uczestniczył w stosunkach dyplomatycznych z Polską i Szwecją. W Moskwie i Niższym Nowogrodzie wzniesiono mu pomniki. — Ród książąt **P.**, wyprowadzający się od Wsiewołoda III i ks. Starodubowskich, wygasł ro-

ku 1685. Por. Smirnow „Biografija kn. D. M. Pożarskago" (Moskwa, 1852); Cziczagow „Żizń kn. Pożarskago, kelarja Palicyna i graždanina Minina" (Petersburg, 1845).

Pożądliwość, jest uchybieniem przeciwko dziewiątemu i dziesiątemu przykazaniu boskiemu. Pożądać cudzego dobra jest to pragnąć otrzymać je z krzywdą bliźniego, to jest środkami nieprawemi, a zatem narażającemi go na szkodę i straty. P. *(concupiscientia)* w ogólności jest to gorąca żądza, wzruszenie wewnętrzne, skłonność, która pociąga człowieka ku przedmiotowi zmysłowemu; uprzedza ona zgodę woli. Św. Tomasz nazywa ją żądzą umysłową, a ojcowie Kościoła, jak św. Augustyn i św. Grzegorz Wielki, uważają P. za źródło grzechu.

Pożega, królewskie miasto wolne i stolica komitatu w Sławonji, na prawym brzegu rz. Orlawy, w nader urodzajnej okolicy, około 4,000 miesz., zajmujących się rzemiosłami, uprawą wina i rolnictwem; siedlisko władz komitatowych i sądu; 4 kościoły, dom sierot, wyższe gimnazjum i t. d. W okolicach P. znajduje się mnóstwo wybornego węgla kamiennego; słynie nadto tutejsze wino. Niegdyś na miejscu P. stała kolonja rzymska *Incerum*, zburzona przez Madziarów pod koniec X w. — *Pożeski komitat* ma na przestrzeni 4,933 klm. kw. 203,000 miesz., zajmujących się rolnictwem i hodowlą bydła.

Pożerele, jezioro w gub. Suwalskiej, pow. Kalwaryjskim, dobrach Podawinie, zajmuje 23 morgów przestrzeni.

Pożyczki publiczne, długi, które zaciągają instytucje publiczne, lub społeczne, celem pokrycia potrzeb budżetowych. Pożyczki nazywają się *państwowemi*, gdy zaciąga je państwo na cele swoich wydatków finansowych. Żadne prawie państwo nie jest wolne od podobnych pożyczek, ułatwiających gospodarkę finansową. Tak samo miasta, gminy i inne zarządy publiczne uciekają się do pożyczek. Tym sposobem powstają różne formy publicznych papierów procentowych, w których kapitaliści i ludzie oszczędzający pomieszczają swoje fundusze. Rządy i instytucje publiczne zaciągają takie długi albo bezpośrednio, za pomocą tak zw. subskrypcji (ob.), którą sami ogłaszają, albo przy pomocy banków i bankierów, owe subskrypcje ogłaszających, a obejmujących z góry pożyczki po kursie stałym, nieco niższym od subskrypcyjnego; różnica kursu jest wtedy wynagrodzeniem za pośrednictwo bankierskie, zwłaszcza, że czasem firmy bankowe muszą część pożyczki na własny zatrzymywać rachunek. Z głównych typów P. odróżnić się najpierw trzeba: *wewnętrzne* i *zagraniczne;* pierwsze zaciągane są w samym kraju, drugie za granicą. P. zagraniczne zawierają zwykle państwa, których ludność nie jest materjalnie dość zasobna. Pożyczki bywają nadto: 1) *umarzalne*, t. j. takie, które stopniowo wycofują się z obiegu, najczęściej przez losowanie w stałych terminach, a czasem przez wykup na giełdach; 2) *nieumarzalne*, czyli wieczyste, ciągle procentujące się, gdy kapitał zwrotowi nie ulega; takie pożyczki nazywają się *rentą;* 3) *konsolidowane*, stanowiące ujednorodnienie długów, uprzednio w różnych czasach i na różny procent zaciągniętych; 4) *zagwarantowane* zastosowane do danego określonego dochodu państwa, np. monopolem państwowym, oddanym pożyczającym do użytkowania; 5) pożyczki loteryjne (premjowe), przynoszące prócz oprocentowania widoki wygranych (np. trzy pożyczki, istniejące w państwie Rosyjskiem: I i II pożyczki premjowe wewnętrzne i listy zastawne premjowe banku szlacheckiego). Pożyczki publiczne zaciągane są na różny procent, zależnie od odpowiedzialności kredytowej państwa i od stopy dyskontowej na rynku. Tak zwane konwersje pożyczek, czyli zmiany oprocentowań uskuteczniają się wtedy, gdy z biegiem czasu można dogodnie lokować pożyczki na tańszy od pierwiastkowego procent.

Pożyczkowe kasy, ob. Kasa pożyczkowa.

Pożywienie, ob. Pokarmy.

Półbarańcze, rodzaj starożytnego pojazdu w Polsce, półkrytek nakształt barki urządzony.

Półbogi (u Greków *heroes*, bohaterowie), w mitologji greckiej i rzymskiej bogowie niższego rzędu, zrodzeni ze skojarzenia się bogów i bogiń ze śmiertelnikami. Należeli do nich: Herkules, syn Jowisza i Alkmeny, Kastor i Polluks, synowie Jowisza i Ledy, tudzież wielu innych. Do godności półbogów wznosili się także bohaterowie pochodzenia czysto ludzkiego, jak np. Tezeusz, Perseusz.

Półbrat, lub *półsiostra*, znaczyły w dawnej polszczyźnie dzieci jednej matki, a różnych ojców.

Półcień, *przycień*, ob. Cień.

Półdziałko, w dawnej artylerji polskiej pomniejsza armatka w rodzaju późniejszej sześciofuntówki.

Półgąsek, gęś przepołowiona i na surowo uwędzona, dawniej najsmaczniej na Litwie przyrządzana.

Półgranacie, zwało się dawniej grube sukno granatowe, używane w XVI w. na żupany i kontusze.

Półgrubryna, materja turecka, używana w XVII wieku do strojów polskich.

Półhak, *pułak*, gatunek dawnego muszkietu albo karabina.

Półkaftan, nazwa dawnej spodniej sukni księżej lub kozackiej; rodzaj kamizeli z rękawami lub bez nich.

Połkan, postać z bajek ruskich, imieniem już wyraża pojęcie wielkości (połk), olbrzyma, który, jak inni bohaterowie z klasycznej mitologji znani, ratuje „*dziewicę słoneczną*" przed smokiem ognistym, żar-ptakiem (to jest ptakiem o ognistych piórach, które w walce traci).

Półkiryśnik, jeździec na poły w zbroję przybrany, taki, który miał pancerz bez hełmu, lub kołczugę i hełm stalowy.

Półkmiectwo, w dawnej Polsce posiadłość chłopa mającego chatę, ogród i dwa lub trzy morgi, odpowiada późniejszej własności zagrodnika.


Półkozic.

Półkozic, herb: W polu czerwonem łeb ośli szary; nad hełmem i koroną pół kozy.—Odmiana tego herbu (służąca hr. Młodeckim) ma w czerwonem polu lwa wspiętego między dwiema liljami, a u szczytu— pół srebrnej kozy.

Półkozic Al., pseudonim Aleksandra Niewiarowskiego, literata i felietonisty.

Półkula, ob. Kula.

Północ, chwila doby, gdy słońce zajmuje najniższe położenie pod poziomem miejsca, czyli, gdy dołuje; następuje we 12 godzin po górowaniu słońca, czyli po południu (ob.). Liczenie czasu w życiu społecznem rozpoczyna dzień od **P.**, gdy astronomowie liczą dnie od południa. *Punkt północny*, jeden z czterech kardynalnych punktów poziomu, jest punktem przecięcia południka z poziomem w *okolicy północnej*, wprost przeciwległej okolicy południowej.

Północna Karolina, ob. Karolina.

Północna mitologja, ob. Skandynawska mitologja.

Północna wojna, takie miano nosi w historji spółczesna z *hiszpańską wojną sukcesyjną* (ob.) prowadzona w półn.-wschodniej Europie (1700—1721) wojna między Szwecją z jednej strony, a Danją, Saksonją, Polską, Rosją z drugiej strony. Szwecja skutkiem korzystnych dla niej traktatów: Westfalskiego (1648), Oliwskiego (1660) i Kopenhaskiego (1660) doszła szczytu potęgi za rządów Karola XI i zyskała przewagę między państwami północnemi. Kiedy zaś wstąpił na tron 15-letni Karol XII (ob.), mocarstwa sąsiednie, chcąc skorzystać z młodości jego, postanowiły zemścić się na Szwecji za dawne straty lub powiększyć się jej kosztem. Danja chciała odzyskać posiadłości utracone pokojem kopenhaskim, August II elektor saski i król polski pragnął odebrać Inflanty, a Piotr I zamierzał zdobyć ziemie szwedzkie nad odnogą Fińską. Traktaty zaczepno-odporne stanęły między temi państwami za pośrednictwem Patkula (ob.) już w końcu 1650 r.; Karol XII wystąpił jednak przeciw swym nieprzyjaciołom daleko energiczniej, aniżeli się ci spodziewali. Naprzód wkroczył do posiadłości duńskich i napaścią na Kopenhagę zmusił Fryderyka IV do zawarcia pokoju w Travendahl 10 sierpnia 1700 r. Następnie, zaczepiony w Inflantach przez Sasów i Rosjan, uderzył na tych ostatnich i pod Narwą 30 listopada 1700 r. zadał im stanowczą klęskę mimo szczupłości sił swoich. Po tem zwycięstwie zwrócił się przeciw Augustowi II. Przeszedł Dźwinę, a zagarnąwszy całe Inflanty i Kurlandję, wkroczył w granice Rzeczypospolitej Polskiej. W manifeście swym głosił, że chce być opiekunem Polski, i że nie z nią zamierza wojować, lecz z Augustem II. Żądał także od Polaków jego detronizacji. Niektórzy z panów polskich, jak Leszczyńscy, Sapiehowie, a nawet i prymas Radziejowski, mniej lub więcej otwarcie stanęli po stronie Szwecji. August II zawarł w Birżach (luty 1701) nowy układ z Piotrem I i wezwał następnie o pomoc szlachtę polską. Karol XII tymczasem zajął Żmujdź, stanął bez oporu pod Warszawą, odniósł nad Augustem II stanowcze zwycięstwo pod Kliszowem (19 lipca 1702) i zajął Kraków. August II uciekł do Sandomierza, gdzie w obronie jego szlachta małopolska zawiązała konfederację sandomierską; tak samo postąpiła wbrew Sapiehom Litwa (7 marca 1703); Wielkopolska zaś, nie przystąpiwszy do aktu sandomierskiego, za staraniem Stanisława Leszczyńskiego zawiązała pod laską Piotra Bronisza osobno konfederację wielkopolską (9 czerwca 1703), która po spełzłych o pokój rokowaniach oraz po zwycięstwie Karola XII pod Pułtuskiem (30 kwietnia 1703) i zdobyciu przezeń Torunia (14 października 1703), wzięła wyraźnie stronę Szwedów. August II wbrew radzie, znajdujących się przy jego boku senatorów, zawarł w Warszawie za pośrednictwem Patkula nowy traktat z Piotrem I (24 października 1803), bynajmniej dla Polski nie korzystny. Konfederacja wielkopolska na zjeździe warszawskim (styczn.-lut. 1704) przemieniła się pod kierownictwem prymasa w *konfederację generalną warszawską* i postanowiła w. zasadzie detronizację Augusta II, ogłoszoną dopiero 19 kwietnia. Przeciw temu związkowi stanęła ponownie w obronie króla *konfederacja generalna sandomierska*, znacznie jednak od tamtej słabsza. August II, dla zyskania pomocy Prus, zgodził się na projektowany przez Patkula podział Polski. Wielkopolanie tymczasem na sejmie elekcyjnym warszawskim wybrali 12 lipca 1704 na żądanie Karola XII królem polskim *Stanisława Leszczyńskiego* (ob.). Co znowu pociągnęło za sobą wkroczenie Rosjan na Litwę i sprowadziło mimo zawartego ze Szwecją przymierza (18 listopada 1705) większe jeszcze w Polsce zamieszanie. Kraj wśród ciągłych ubijatyk i pogoni wojsk przeciwnych na większe wystawiony był klęski. Nareszcie po różnych walkach Karol XII wypędził Sasów z Polski, zajął Drezno i zmusił Augusta II pokojem w Altranstadt 24 września 1706 r. do zrzeczenia się korony polskiej. W Polsce tymczasem, gdy Karol XII przebywał w Saksonji, Piotr W. niepokoił Leszczyńskiego i z przeciwników jego (Szembek, Ad. Sieniawski, Denhoff) własną stworzył partję, która ogłosiła bezkrólewie (8 lipca 1707). Nareszcie Karol XII, zaniepokojony powodzeniami Piotra W.

nad Bałtykiem wyruszył 1708 r. z Saksonji na Rosję. Złudzony obietnicami i sojuszem Mazepy (ob.), zamiast z Mohylowa udać się na północ, poszedł na Ukrainę, gdzie po uprzedniej klęsce generała swego Lewenhaupta (ob.), obległ Półtawę, pod której murami na głowę pobity 7 lipca 1709, uciekł do Turcji. Bitwa ta zniszczyła wojenną przewagę Szwecji, położyła koniec wolnej Kozaczyźnie, zabiła sprawę Leszczyńskiego, przywróciła na tron polski Augusta II i utrwaliła wpływ Rosji w Polsce, która po ustąpieniu Leszczyńskiego (koniec 1709) przedstawiała najokropniejszy widok spustoszenia. Dawni sprzymierzeńcy połączyli się znowu przeciw Karolowi XII, który pobudził wprawdzie Turcję do wojny z Rosją (1711), ale nic na tem nie skorzystał, gdyż sułtan bez krwi rozlewu t. r. jeszcze zawarł pokój. Szwedzi zaś w północnych Niemczech przez Duńczyków i Sasów, a w Finlandji przez Piotra, który przedtem już zajął Estonję i Inflanty, ciągle byli pobijani i stracili wiele ze swych posiadłości zamorskich. W 1714 wrócił z Turcji Karol XII i dalej prowadził wojnę z koalicją, do której przystąpili jeszcze Fryderyk, Wilhelm, król pruski, i Jerzy I król angielski jako elektor hanowerski. Karol XII zdobył wprawdzie 1714 Stralsund, ale już 1716 r. go utracił, przeprawił się do Szwecji i wkroczył przeciw Duńczykom do Norwegji, rozpocząwszy równocześnie przez barona Görza (ob.) z Piotrem W. o pokój układy, podczas których zginął pod Friedrichshall 11 grudnia 1718 r. Następczyni jego, Ulryka Eleonora, układy te zerwała, a z innemi mocarstwami pozawierała traktaty pokojowe. Hanower pokojem sztokholmskim (20 listopada 1719) otrzymał za miljon talarów księstwa Bremen i Werden; Prusy pokojem także sztokholmskim (1 lutego 1720) za 2 mil. talarów dostały część Pomorza szwedzkiego aż do Piany, a Danja pokojem fryderygsborskim (14 lipca 1720 r.) ustąpiła Szwecji Rugję, Stralsund i Wismar, a otrzymała w zamian wolność od ceł na Sundzie, 600,000 talarów i część Szlezwigu; August II zawarł 7 stycznia 1720 ze Szwecją rozejm tajny, mocą którego traktat oliwski miał być podstawą przyszłego pokoju jawnego. August przyznał tytuł królewski Stanisławowi Leszczyńskiemu, zapewnił amnestję jego stronnikom i sam uznany został królem polskim. Z Rosją toczyła Szwecja dalej jeszcze nieszczęśliwą dla siebie wojnę, aż wreszcie 10 września 1721 musiała w Nystadt zawrzeć traktat i odstąpiła Piotrowi W. Estonję, Inflanty, Ingrję i Karelję. Skutkiem tej wojny, do której Polska wbrew swoim interesom została przez Augusta II wciągniętą i ciężko za to zapłaciła, Szwecja spadła do szeregu państw drugorzędnych, a Rosja zajęła jej miejsce i zyskała przewagę na północy Europy.

Północne języki i literatury, ob. Skandynawskie języki i literatury.

Północne morze, zwane także *Niemieckiem*, północno-wschodnia część oceanu Atlantyckiego, oddzielone jest od tego ostatniego przez wyspy Wielkiej Brytanji, a przez półwysep Skandynawski, Danję i Holsztynję oddziela się od morza Bałtyckiego. Morze P. rozciąga się na przestrzeni 10 stopni szerokości i 11 długości, powierzchnia jego wynosi 547,600 klm. kw. Część jego, oblewająca brzegi Norwegji, nosi nazwę morza *Norweskiego;* część, zawarta między Norwegją a Jutlandją, nazywa się Skagerakiem, a między Jutlandją a Szwecją Kattegatem.

Północno-amerykańska literatura. Jeszcze w pierwszej ćwierci XIX wieku samo wyrażenie *literatura amerykańska* pojmowano ironicznie. Mimo potężnego rozwoju działalności literackiej w Stanach-Zjednoczonych Ameryki północnej większą część zjawiających się tam płodów literackich uważano jeno za niedołężne odbicie myśli europejskich, wszystko zaś, czemu nie można było odmówić pewnej wartości, zaliczano po prostu do literatury angielskiej. W tym ostatnim względzie miano poniekąd nawet pewną słuszność, gdyż rozwijająca się wówczas literatura przeważnie fachowa (teologja, nauki przyrodnicze, umiejętności polityczne), już z natury swej nie mogła mieć charakteru narodowego. Jednakże w ciągu następnych lat pięćdziesięciu literatura Stanów Zjednoczonych rozwinęła się w takiej mierze, że w zupełności odpowiada olbrzymiemu rozwojowi życia państwowego. Rywalizując ze spółczesnemi literaturami europejskiemi, nietylko w dziedzinie nauk ścisłych i spekulatywnych, ale także na polu poezji zaszczytne w historji umysłowości powszechnej zajęła miejsce. Niektórzy z uczonych północno-amerykańskich uważani są za powagi, wzbogacili naukę wielu nowemi pomysłami. Poeci zaś i powieściopisarze, umiejący dziełom swym nadać charakter czysto narodowy, żadną miarą do literatury angielskiej zaliczani już być nie mogą. Ruchliwość, zręczność i łatwość we władaniu językiem, zuchwała wolnomyślność i dowcip rzeźki łączą się z sentymentalną niemal serdecznością i głębokiem poczuciem piękna. Jednakże ideału tego piękna szukać należy nie w utworach sztuki plastycznej lub podaniach historycznych, lecz w naturze i stosunkach społecznych. Zmysł dla piękna formalnego i obrazowania natury dochodzą u niektórych poetów do granic ostatecznej doskonałości. Ogólną cechą literatury północno-amerykańskiej jest realizm jędrny i męski, ogrzany uczuciem piękna i uwielbieniem dla wszystkiego, co wielkie i wzniosłe. Miłość dla jednostki ustępuje przed miłością dobra powszechnego (rodziny, państwa i ludzkości). Szczególnie charakterystycznem jest zjawisko, że w pieśniach, jakie wywołała ostatnia wojna domowa, żywioł erotyczny bez porównania słabiej jest reprezentowany, aniżeli uczucie miłości ku rodzicom i dzieciom. W literaturach europejskich stosunek ten bywa całkiem odwrotny.—Dla tych powodów, jakkolwiek znakomitsi pisarze amerykańscy wzmiankowani już byli w encyklopedji naszej

w artykule *angielska literatura*, dajemy artykuł niniejszy. — Historję literatury północno-amerykańskiej dziela na trzy okresy: I), *czasy kolonjalne* (1640—1775); II), *epoka przejściowa do zupełnej samodzielności* (1775—1820); III), *czasy najnowsze od 1820 r.*—*Okres I* (1640—1755). Pierwszem drukowanem w Ameryce północnej dziełem była księga pieśni („Psalm Book," 1640), która w ciągu jednego stulecia doczekała się 70 wydań; pierwsze dzieło oryginalne (poezje Anny Bradsheet) ukazało się w tymże roku. W XVII i XVIII wieku wyszło mnóstwo pism teologicznych, po większej części kontrowersyjnych, dziś ledwie z tytułu znanych. Z pisarzów tego kierunku najgłówniejsi: Cotton Mather (1663—1728), Jonathan Edwards (1703—58) i kwakier John Woolman (1720—72). Literatura historyczna tego okresu (kroniki, monografje i kompilacje) dostarcza cennego dla dziejopisów materjału. W dziedzinie poezji jeden tylko dramat „The prince of Parthia" Tomasza Godfroy'a zasługuje na wzmiankę. — *Okres II* (1755 — 1820). Z rozpoczęciem walki o niepodległość rozwija się w Stanach Zjednoczonych ruchliwe życie polityczne i na literaturę wywiera wpływ stanowczy. Główne miejsce zajmują teraz miasto teologicznych pisma polityczne (pamflety i broszury, zużytkowujące w sposób praktyczny nauki encyklopedystów i J. J. Rousseau) takich pisarzów, jak: James Otis (1725—1829), Josiah Quincy (1744 — 75); Tomasz Paine (ob.), Timothy Pickering (1748—1829), prezydenci Tomasz Jefferson i John Adams, a przedewszystkiem Aleksander Hamilton (ob.). Z historyków celniejsi: W. Gordon, Abiel Holmes, Hannah Moore, Marshall i t. d.; z geografów: Jonathan Cower, Lewis i Clark; z teologów: Samuel Hopkins, Timothy Dwight, William White i John Murray; w matematyce głośny jest Dawid Rittenhouse; w medycynie Benjamin Rush, w botanice i etnografji B. S. Barton, w zoologji Aleksander Wilson, a w chemji S. L. Mitchill. Literatura piękna tego okresu uboga. Celniejsi poeci są: Fil. Freneau (1752—1832), John Trumbell, wzmiankowany już teolog Dwight i Joel Barlow (ob.), K. B. Brown (ob.) jest pierwszym i to płodnym w Ameryce powieściopisarzem; obok niego stoją godnie H. H. Brackenridge i Fr. Hopkinson, humorysta i satyryk.— *Okres III* (od 1820). Dzieło Wash. Irvinga „Sketch book" (od 1820) stanowi epokę w literaturze północno-amerykańskiej, a to z tego głównie powodu, że po raz pierwszy zwróciło na nią uwagę krytyków angielskich. W XIX wieku literatura płn.-amer. oryginalną utorowała sobie drogę, niezależnie już od literatury angielskiej i w odrębnym zupełnie od tamtej rozwija się kierunku. Obok samodzielności w poezji i powieści wyrobił się pewien gatunek literatury specyficznie amerykańskiej, nie przystający do żadnej ze znanych kategorji. Właściwie jest to połączenie angielskiego *essai* z francuskim *feuilleton*, rodzaj filozoficznej rozprawy, zalecającej się wdziękiem formy i żywością stylu. Najznakomitsi prozaicy amerykańscy posługują się tą formą do popularyzowania swych myśli i demokratyzowania wiedzy, do filozoficznych refleksji i estetycznych poglądów. Głośną sławę zyskali sobie w tym kierunku R. W. Emerson (ob.), Oliw. Wendell Holmes i Henryk D. Thoreau. Około nich grupuje się znaczna liczba literatów, których organem jest „Atlantic Monthly" w Bostonie. W lżejszym nieco rodzaju piszą: G. W. Curtis, F. S. Cozzens, Donald, Mitchell i t. d. W dziejopisarstwie rozgłośną posiadają sławę: Bancroft (ob.), Prescott (ob.) i Motley (ob.), a obok nich zasługują na wzmiankę: R. Hildreth (ob.), B. G. Lossing, J. H. Patton, J. T. Headley, Hor. Greeley († 1872), autor historji ostatniej wojny domowej („Great Conflict," 1865—66), Fr. Moore, James Parton, I. G. Palfrey, S. G. Drake, G. Catlin, Fr. Packman, Henryk R. Schoolcraft, Teodor Irving, R. S. Ripley, E. D. Mansfield, Ticknor (ob.), Brantz Mayer, Parke Godwin, H. Wheaton, Wash. Irving, Jared Sparks (dwaj ostatni biografowie) i t. d. W dziedzinie *poezji mową niewiązaną* za klasyka uważanym jest Wash. Irving (ob.). Obok słynnego powieściopisarza J. Fenimore Cooper (ob.), grupują się liczni jego naśladowcy, jak: Paulding, panna Sedgwick, W. G. Simms, F. Hoffman, T. Flint, Rob. Bird, panie C. M. Kirkland i L. M. Child i niesłusznie do tego szeregu zaliczony Kar. Sealsfield. Wielkim także rozgłosem cieszą się: N. Hawthorne (ob.), E. A. Poe (ob.), N. P. Willis, Beecher-Stowe (ob.), Longfellow (ob.), Holmes, T. Winthrop († 1861), Zuzanna Warner, Fanny Fern (pseudonim żony wzmiankowanego wyżej historyka Parton) i pani C. A. Warfield. Jako pisarze książek dla dzieci słyną: S. G. Goodrich, oraz panie: Sedgwick, Child, Judson (pseudonim Fanny Forrester) i Sigourney. W opowiadaniach humorystycznych specyficznie amerykańskich odznaczyli się: Seba Smith, F. S. Cozzens, G. D. Prentice, Brown, Thompson i Arnold, Mark Twain, Bret Harte.—W *poezji lirycznej*, bardzo zresztą bogatej, obok Bryanta (ob.) i Longfellowa (ob.), Poe'go (ob.) i Whittiera, głośniejsi są: R. H. Dana (ob.), I. C. Percival († 1857), J. R. Drake, F. Gr. Halleck, G. P. Morris, I. R. Lowell, Oliv. W. Holmes, I. G. Saxe. Z poetów drugorzędnych, których jest bardzo wielu, zasługują na wzmiankę: G. H. Boker, Bayard Taylor, R. H. Stoddard, W. A. Butler, G. Lelond, Steadman, Kar. G. Halpine; poetek jest także moc wielka. Do celniejszych należą: siostry Alicja i Febe Carey, E. D. Proctor, Jul. W. Howe, Marja Brooks i F. S. Osgood (ob.). W *dramacie* z pewnem powodzeniem sił swych próbowali: G. H. Boker, I. B. Payne, N. P. Willis i Epes Sargent. — *Poezji epicznej* (z wyjątkiem chyba Longfellowa „Hiawatha") wcale prawie niema. — W *wymowie politycznej* zasłynęli: D. Webster, T. H. Benton, J. C. Calhoun (ob.), W. H. Seward, Ed. Everett (ob.), R. Choate, Kar. Schurz, W. Philips i Fr. Douglas; jako *kaznodzieje* zyskali rozgłos: T. Parker († 1860), H. W. Beecher i G. B.

Cheever. — Nauki specjalne znalazły w Ameryce północnej znakomitych przedstawicieli. *Filozofję* (najmniej spekulatywną) uprawiają: Emerson (ob.), C. S. Henry, O. W. Wight, S. Tyler i wielu pozytywistów. W *filologji* zasłużyli się: N. Webster, J. E. Worcester i Marsh (opracowywaniem języka angielskiego), A. Gallatin, Schoolcraft, Duponceau i Squier (studjowaniem języków Indjan), A. Judson (znawca języka birmańskiego) i E. Wells Williams (znawca chińszczyzny). W *archeologji* (amerykańskiej) cenne są prace: Squiera i A. W. Bradforda. W *teologji* (niezmiernie bogatej co do ilości książek, ale nie tyle co do wartości badawczej) godni pamięci są: Edw. Robinson (ob.), Alb. Barnes, Lyman Beecher, G. B. Cheever, Channing, And. Norton, T. Parker, Mac Ilvaine, Wayland, Ripley, John Hughes, Fil. Schaff, Schmucker, J. Bush, Chapin. Nadzwyczaj jest także bogatą literatura *geograficzna i podróżnicza*, do najcelniejszych na tem polu pisarzów należą: Bayard Taylor, Brace, Stephens, Curtis, W. Williams, Dana, Cheever, Squier, Norman, Kidder, Fletcher, Holton, Cozzens, Thoreau, F. Law Olmsted, Elisha Kane, Hall; wielce ważne są dla nauki sprawozdania (wydawane kosztem rządu) o wyprawach takich podróżników, jak: Wilke, Fremont, Marcy Perry, Herndon, Gibbon, Lynch. W *ekonomji politycznej* zasłynął Carey (ob.); w *naukach państwowych*: Wayland, Lieber i Alb. Gallatin. W *naukach przyrodniczych* zasłużyli się: J. Audubon (ornitolog), L. Agassiz (ichtjolog), Holbrook (herpetolog), T. Say i Le-Conte (entomologowie), Asa Gray i Joh Torrey (botanicy), E. Hitchcock (geolog), I. D. Dana (mineralog), B. Silliman, I. W. Draper, E. L. Youmans (chemicy), Maury (oceanograf), J. Henry (fizyk), Gould, O. M. Mitchell, Maria Mitchell i Elias Loomis (astronomowie), Benj. Perice (matematyk), Morton, Nost (fizjolog). W *medycynie* główniejsi pisarze są: G. B. Wood, T. Romeyn Beck, Dickson, Meigs, Walentyna Mott. Jako pisarz *pedagogiczny* wielkie położył zasługi we względzie reformy szkolnictwa Horacy Mann († 1859), nazywany Pestalozzi'm amerykańskim; obok niego zasługuje na wzmiankę H. B. Tappan. Książek szkolnych jest bajeczna liczba, a najlepsze rozchodzą się w miljonach egzemplarzów. W nauce *wojskowości* najcelniejsi pisarze są: W. Scott i Hardee (taktycy), Halleck (strategik) i B. I. Totten (inżynier forteczny). O *muzyce* i *sztukach plastycznych* pisali: Wash. Allston, Hor. Greenough, H. T. Tuckerman i W. H. Fry. Z dzieł encyklopedycznych najlepsza jest „New American Cyclopaedia“ (16 t., New-York, 1858 — 64). Z czasopism treści poważnej najgłówniejsze: „American Quarterly,“ „North American-Review,“ „Knickerbocker Magazine“ i „Atlantic Monthly“ (wydawany od 1860). Wszystkich czasopism w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej liczą przeszło 8,000. Por. Brunnemann „Geschichte der nordamerik. Literatur“ (Lipsk, 1866), oraz Eduard Engel „Geschichte der Litteratur Nordamerik.“ (Lipsk, 1886).

Północne kraje podbiegunowe, ob. Podbiegunowe kraje.

Północno-Zachodni kraj, urzędowa nazwa gubernji litewskich: Kowieńskiej, Grodzieńskiej, Wileńskiej i Mińskiej.

Północny przylądek, ob. Nordkap.

Północny związek niemiecki. Tak się nazywało związkowe państwo Niemiec, utworzone przez Prusy i pod ich hegemonją 1866 po zniszczeniu związku Niemieckiego. Obejmowało ono w sobie wszystkie związkowe krainy niemieckie na północ od Menu oprócz jeno Luksemburga i Limburga; ale za to weszły w skład jego, nie należące dawniej do związku niemieckiego, obie prowincje pruskie, Poznańskie i Szlezwig. Ogółem obejmował **P. z. n.** na 7,540 m. kw. $29^{1}/_{4}$ mil. m. Mocą traktatów zawartych 18 i 21 sierpnia 1866 w Berlinie zawarowanem było, że związkowi zawierają sojusz zaczepno-odporny dla utrzymania niepodległości i całości oraz zapewnienia zewnętrznego i wewnętrznego swych państw bezpieczeństwa, że wzajemnie się gwarantują i do wspólnej obrony swych posiadłości obowiązują. Wszystkie wojska związkowe zostawały pod naczelnem dowództwem króla pruskiego. Wszystkie sprawy związku, na podstawie konstytucji związkowej, ułożonej w duchu pruskim, rozstrzygane były w parlamencie związkowym w Berlinie; wybory do parlamentu były bezpośrednie, a głosowanie tajne. Prusy, zmierzając do zjednoczenia pod swem berłem całych Niemiec, zwyciężyły wprawdzie Austrję i państwa niemieckie w wojnie 1866, ale, nie mogąc zamiaru swego przeprowadzić całkowicie z powodu interwencji francuskiej, poprzestały na wyłączeniu Austrji z rzeszy Niemieckiej, zapewniły państwom płd.-niemieckim zupełną samoistność, zaś państwa północno-niemieckie (Sachsen-Weimar, Oldenburg, Brunświg, Sachsen-Altenburg, Sachsen-Koburg-Gotta, Anhalt, Szwarzburg-Sonderhausen, Schwartzburg-Rudolstadt, Waldec, Reuss młodszej linji, Schaumburg-Lippe, Lippe, Lubeka, Bremen, Hamburg, oba Meklemburgi, Hessja książęca, Reuss starszej linji, Sachsen-Meiningen-Hidburghausen i królestwo Saskie) wraz ze swoją monarchją i pod swoim przewodnictwem zjednoczyły w *północny związek niemiecki*, w którym najswobodniej gwoli interesom własnym gospodarowały. Całe to przeistoczenie było dziełem Bismarcka, który też został kanclerzem związkowym. Prusy, zjednoczywszy z sobą Niemcy północne, nie przestały pracować nad przyciągnięciem i państw płd.-niemieckich. Jakoż już w sierpniu 1866 zawarły przymierza zaczepno-odporne z Bawarją, Badenem i Würtembergiem przeciw ewentualnemu sojuszowi austrjacko-francuskiemu. Przezorną następnie polityką potrafił Bismarck tak ugłaskać silną w początkach opozycję niemiecką przeciw borusyfikacji, że w wybuchłej z Francją wojnie 1870 r. wszystkie państwa niemieckie nie tylko stanęły po stronie Prus, ale nawet jednogłoś-

nie zgodziły się na przemianowanie P. z. n. na *Cesarstwo Niemieckie* i oddanie godności cesarskiej królowi pruskiemu. Uroczysty akt ten odbył się w Wersalu 18 stycznia 1871 (ob. *Niemcy*).

Półnuta, w muzyce jest to połowa nuty całej, oznacza się przez przydanie do kółka, wyrażającego całą nutę, podłużnej kreski.

Półopal, ob. Opal.

Półpokrywe, *półpokrywe, pluskwiaki (Hemiptera, Rhynchota),* rzęd owadów cechujący się częściami gębowemi przeobrażonemi w ryjek ssący, wystający swobodnie lub zagięty pod spód głowy; zwykle mają 4 skrzydła, oczy złożone, a prócz tego najczęściej 2-3 oczy pojedyńcze; przemiany odbywają niezupełne. Skrzydła przednie są bądź w połowie przedniej rogowate, w tylnej błoniaste, bądź też są podobne do tylnych i całkowicie błoniaste. Latują gorzej aniżeli inne owady skrzydłate; niektóre wydają woń przykrą. Larwy już przy wykluciu z jaj podobne są do owadów zupełnych i zwykle już po pierwszem lenieniu otrzymują zaczątki skrzydeł. Znanych jest około 12,000 gatunków, rozdzielonych na 3 podrzędy: 1) *Równoskrzydłe (Homoptera),* o obu parach skrzydeł jednakich, w spoczynku pochyło ułożonych; należą tu piewiki (cykady) mszyce, czerwce. 2) *Różnoskrzydłe (Heteroptera)* czyli *pluskwy* (ob.), o obu parach skrzydeł niejednakich, w spoczynku poziomo ułożonych. 3) *Bezskrzydłe* (ob.), czyli *wszowate (Pediculidae),* żyjące pasożytnie na zwierzętach. Por. Fieber „Die europäischen Hemiptera“ (1860), Hahn „Die wanzenartige Insekten“ (9 t., 1831—53).

Półporcelana, toż co wyroby sztejngutowe (ob.).

Półpoście czyli inaczej *Środopoście,* połowa wielkiego postu, podczas której było zwyczajem garnki nasypane suchym popiołem rozbijać niespodziewanie pod stopami osób przechodzących, albo o drzwi i okienice, wołając: „Półpoście! Półpoście!“.

Półprzezroczystość, ob. Przezroczystość.

Półsokoła, w dawnej artylerji polskiej działko polowe 2 lub 3 funtowe.

Połtawa (po małorusku *Piwtawa,* po ros. *Poltawa),* miasto gubernjalne, na prawym brzegu rz. Worskły; liczy 53,060 miesz. (1897); kilkanaście cerkwi, ogród publiczny, gimnazjum, seminarjum oraz liczne fabryki świec, mydła i wyrobów tabacznych. P., założona 1608, była stolicą oddzielnego pułku kozackiego. Pamiętną jest zwłaszcza wielkiem zwycięstwem, odniesionem 27 czerwca v. s. 1709 przez Piotra I nad Karolem XII, kr. szwedzkim. Bitwa ta, zakończona zupełną klęską Szwedów, liczebnie zresztą znacznie słabszych (24,000 przeciwko 60—70,000 wojska rosyjskiego), miała niesłychane znaczenie. Zakończyła ona wojnę Północną, złamała potęgę Szwecji i wyniosła Rosję na stopień pierwszorzędnego mocarstwa. Na pamiątkę bitwy cesarz Aleksander wystawił 1809 w P. okazały pomnik.—*Półtawski powiat* ma na przestrzeni 2,978 w. kw. 227,570 miesz.—*Półtawska gubernja,* graniczy na północ z gubernją Czernihowską, na wschód z Kurską i Charkowską, na południo-wschód i południe z Ekaterynosławską; na zachód z Ekaterynosławską, Chersońską i Kijowską; zajmuje 43,776 w. kw. Jestto równina, zwilżona Dnieprem z jego dopływami, z których ważniejsze są: Suła, Psioł i Worskła. Klimat umiarkowany, największe ciepło dochodzi do +40°, największe zimno do—30°C. Liczba mieszkańców wynosi 2,794,727 głów płci obojga, przeważnie Małorosjan, zajmujących się głównie rolnictwem, które jakkolwiek stoi na nizkim stopniu, jednakże z powodu wielkiej urodzajności gruntu wydaje wyborne rezultaty. Oprócz zbóż wszelkiego rodzaju jest tu znacznie rozwinięta uprawa tytuniu. Hodowla bydła, a zwłaszcza wybornych koni, stoi na dość wysokim stopniu. Przemysł i handel nieznaczny. Z miast gubernji pod względem historycznym na wzmiankę zasługuje Perejasław, jedno z najdawniejszych miast na Rusi południowej, niegdyś stolica udzielnego księstwa perejasławskiego. Pod względem handlowym ważne zajmuje miejsce Krzemieńczuk, z należącą do niego posadą Krinkowem, jako główny skład towarów Dnieprem spławianych. Pod względem administracyjnym dzieli się P. gub. na 15 powiatów: Półtawski, Hadziacki, Zieńkowski, Zołotonoski, Kobielański, Konstantynogradzki, Krzemieńczucki, Łochwicki, Łubieński, Mirgorodzki, Perejasławski, Piratyński, Przyłucki, Romeński i Chorolski.

Półton, ob. Ton.

Półwysep, odstęp lądu daleko wysuwający się w morze i po większej części przez nie otoczony, jak np. P. Włoski, Skandynawski, Iberyjski. Ob. Wybrzeże.

Półzegarze. W XVI i XVII wieku tarcza zegarów dzieloną była zwykle na 24 godzin; te więc zegary, których tarcze podzielone były na 12 godzin, zwały się P.

Późniak, herb: W polu czerwonem—rycerz



Późniak.



Późniak odm.

w hełmie, w sukni złotej, strzałą przeszyty. Podajemy też obok rysunek odmiany tegoż herbu.

P. P., skrócenie: 1) *per procura,* ob. Prokura; 2) praemissis praemittendis (ob.).

P. p., pianissimo.

P. p. c., skrócenie, *pour prendre congé* (franc.), formułka na biletach składanych z pożegnaniem.

P. pr., skrócenie: praeter propter (łac.), mniej więcej, około, prawie.

P. R., skrócenie: *Populus Romanus* (łac.), lud rzymski.

Praca, *Praca mechaniczna*. wynik działania jakiejkolwiek siły, polega w ogólności na tem, że pokonanym zostaje pewien opór, pewne przeciwdziałanie, i to na każdym punkcie pewnej drogi. Jeżeli np. ma być podniesione pewne ciało w górę, to ciężar, czyli ciśnienie ciała ku dołowi, musi być dźwigany na każdym punkcie drogi. Jeżeli ma być przepiłowany kloc drzewny, to na każdym punkcie drogi, jaką przechodzi piła, musi być przezwyciężaną wytrzymałość włókien. Nawet wtedy, gdy ciało ma tyko być przesuwane po drodze poziomej, muszą być usuwane przeszkody ruchu, a w szczególności tarcie. Jednem słowem, przy każdej **P.** musi być pokonywany pewien opór G przez pewną drogę h. Praca wykonana będzie oczywiście tem większą, im jest większy opór G i im jest większa droga h. Za jednostkę **P.** przyjęto przeto w technice pracę, jaka się dokonywa, gdy opór 1 kilograma zostaje pokonywany na przestrzeni 1 metra, i jednostkę tę nazwano *kilogrammetrem*. W tem założeniu **P.** wyraża się iloczynem z oporu pokonanego przez drogę, jeżeli np. ciężar 500 kg. zostaje podniesiony na 20 metrów, **P.** dokonana będzie $500 \times 20 = 10,000$ kilogrametrów. W nauce, a zwłaszcza w elektrotechnice za jednostkę pracy przyjmuje się *erga* (ob. Mechaniczne jednostki). Ale siła pokonywająca opór musi także przejść też samą drogę, jaką przebiega opór, wykonywa też samą pracę, jaką pochłania opór; praca jej przeto powinna się w ten sam mierzyć iloczynem z siły przez drogę. Jeżeli np. ciężar 10 kg. spada z wysokości 8 metrów, to praca, jaką wywiera na podstawę, np. na pręt, który ma wbić w ziemię, wynosi 80 kilogrammetrów. Aby jednak ciężar spuścić z wysokości 8 metrów, trzeba go było najpierw do tej wysokości podnieść, na co trzeba było łożyć też **P.** 80 kilogrammetrów; praca ta była niejako nagromadzona w podniesionym ciężarze, a przy jego spadaniu oswabadza się w sposób dla nas użyteczny. Atoli **P.** do wykonania może być też zaoszczędzoną w postaci ciepła, ciepło bowiem może też wykonywać pracę, jak to widzimy w machinach parowych, dla tego też można **P.** wyrażać w miarach ciepła czyli ciepłostkach i mówić o równoważności **P.** i ciepła (ob. Ciepło). Najogólniejszem źródłem **P.** dla ziemi są promienie słoneczne; one to działaniem swojem utrzymują życie roślinne, a korzystając dziś z ogromnych pokładów węgla, które są szczątkami dawnej roślinności, oswobodzamy i zużytkowujemy tylko **P.**, przez promienie słońca w nich nagromadzoną. Uogólnienie tych poglądów prowadzi do pojęcia *energii* (ob.). Przy teoretycznem ocenianiu pracy pewnej siły, czas potrzebny na jej wytworzenie, jest bez znaczenia; w praktyce jednak, przy ocenianiu użyteczności siły działającej, czas ma wielkie znaczenie; siła tem jest w technice niejszą, im w krótszym czasie dokony pracy; technika przeto bierze za jedno pracę, jaką siła wykonać może w 1 seku tę nazywamy skutecznością, sprawnoś efektem siły; ale, że droga, jaką ciało w czasie 1 sekundy, nazywa się prędkoś skuteczność siły równa się iloczynowi z siły przez prędkość jej punktu przy Przy działaniu każdej siły traci się zna jej skuteczności na pokonywaniu różny kód, jak tarcia, sztywności sznurów i t. te wszystkie straty odejmiemy od skute ły, pozostanie jej istotna, użyteczna sk do mierzenia użyteczności siły, a racz t. j. przyrządu wytwarzającego siłę (zwierzęcia, machiny parowej, elektrom żą dynamometry czyli siłomierze (ob grammetr jest jednostką często zbyt ma niania **P.**, dla uniknienia przeto liczb kich używa się do oceny efektu jedno szej, tak zwanego *konia parowego*, wyrów go pracy 75 kilogrammetrów na sekun za jednostkę ciężarów służy funt, a za długości stopa, to jednostką pracy będz *pa* czyli *stopofunt*; ponieważ metr czy stóp, a kilogram $2^1/_4$ funta, przeto kilo $=3\frac{1}{4}\times 2^1/_4=7^7/_8$ funtstopom. Nową jed oceny efektu motorów parowych jest konia parowego (ob. Mechaniczne jedno

Pracki Józef, literat, * 1823, † 188 ził się w Warszawie, z przyczyny niep okoliczności nie mógł ukończyć gimnaz miast własną usilną pracą zdobywał wi cował przez czas dosyć długi w *Gazecie* następnie pisywał artykuły wstępne, i sprawozdania literackie do pism wars był także współpracownikiem *Tygod* i *Tygodn. mód.* Przełożył na język pol liczbę dzieł beletrystycznych.

Pracownia, toż co laboratorjum (o

Pradier James, rzeźbiarz francusk w Genewie, † 1852 w Paryżu. Kształci ryżu w rysunku pod kierunkiem a w rzeźbiarstwie pod okiem Lemota. rzeźbę Filoktet i Ulises otrzymał 181 nagrodę i miejsce bezpłatne w akade skiej w Rzymie. Tu studjowaniem anty nał znakomicie swój talent i wrócił z dwiema statutami marmurowemi: i Syn Nioby. Za drugiego pobytu (1821—1823) wykonał piękny posąg P tąd pracował ciągle w Paryżu i 1837 z kiem instytutu. Z utworów dłóta jego my najlepsze: „Wenus,“ „Grupa trz „Posąg J. J. Rousseau,“ „Prometeusz,“ „ djasz,“ płaskorzeźby na frontonie izby nych, „Odaliska,“ „Fryne,“ „Flora“ (s żał ją za najcelniejszą swą pracę), „Saffo“ i t. d. Pod względem wykon



rzeźbiarzem pierwszorzędnym. Wykształcił także znaczną liczbę zasłużonych dla sztuki uczniów.

Pradier-Fodéré Paweł, publicysta francuski, * 1827 w Strasburgu, studjował prawo tamże, po 1857 został profesorem prawa publicznego w Paryżu. W 1874 powołany do Limy, objął świeżo ustanowioną katedrę nauk państwowych. Po powrocie do ojczyzny mianowany był sędzią sądu apelacyjnego w Lugdunie. Napisał: „Précis de droit administratif" (7 wyd., 1876); „Précis de droit commercial" (2 wyd., 1866); „Principes généraux de droit, de politique et de législation" (1869); „La question de l'Alabama et le droit des gens" (1872); „Cours de droit diplomatique" (1881, t. 2); „Traité de droit international public européen et américain" (1885—91, t. 5) i in.

Pradilla Franciszek, malarz hiszpański, * 1847 w Villanueva de Gallego w prowincji Saragossa, kształcił się w Madrycie i Rzymie, wykonał: „Porwanie Sabinek," „Joanna obłąkana, postępująca za zwłokami małżonka swego Filipa Pięknego" (1878); „Poddanie Granady Ferdynandowi i Izabeli" (1882) i w. in.

Pradła, albo *Korytnica*, rzeczka, wpadająca pod Szczekocinami z lewej strony do Pilicy.

Prado (z łac. *pratum*, łąka), park w Madrycie (ob.), od którego też ma nazwę sąsiednie muzeum królewskie.

Prado Mariano Ignacy, prezydent rzeczypospolitej Peruwjańskiej, * 1826 w Huanuco, wstąpił do armji, miał udział w powstaniu przeciw konserwatywnemu rządowi generała Echenique (1854), został pułkownikiem i prefektem Arequipa. W r. 1865 stanął na czele powstania przeciw prezydentowi Pezetowi i ogłoszony został dyktatorem. Odniósłszy zwycięstwo nad flotą hiszpańską pod Callao, obrany został 1867 prezydentem na sześć lat, ale już 1867 pobity przez Baltę, ogłoszonego dyktatorem na południu, uszedł do Chili, gdzie został generałem. Po upadku Balty prezydent Pardo mianował go posłem w Chili. W 1876 znowu obrany został na lat cztery prezydentem; w 1879 w przymierzu z Boliwją rozpoczął wojnę z Chili, sam objął dowództwo nad armją w południowych stronach kraju, zamiast jednak działać energicznie, gromadził tylko pieniądze, a po klęskach, które poniósł w listopadzie 1879, ściągnął na siebie oburzenie ludności i z nagromadzonemi pieniędzmi, pod pozorem zakupu pancerników, uszedł do Paryża.

Pradt, Dominik Dufour de, publicysta i dyplomata francuski, * 1759 w Allanches w prowincji Owernji, † 1837. Przed rewolucją był generalnym wikarjuszem u swego krewniaka Larochefoucauld, kardynała-arcyb. w Rouen. Jako członek zgromadzenia narodowego 1789 r. występował przeciw wszelkim reformom. Po rozwiązaniu zgromadzenia ustawodawczego wyjechał do Hamburga. Tu ogłosił pisma: „Antidote au congrès de Rastadt" (1798) i (anonimowo) „La Prusse et sa neutralité" (1800). Następnie wróciwszy do Francji, pochlebstwy swemi wyjednał sobie u Bonapartego urząd wielkiego jałmużnika. Został potem baronem biskupem Poitiers, a 1809 arcybiskupem Malines za usługi oddane w sprawie usunięcia Burbonów od tronu hiszpańskiego. Popadłszy w niełaskę z powodu układów z papieżem (1811), musiał się usunąć do swej archidjecezji, ale już 1812, odzyskawszy względy cesarza, mianowany był przed rozpoczęciem wyprawy Francuzów do Rosji, posłem w Warszawie. Na tem stanowisku **P.,** człowiek przewrotny, schlebiający rządowi, który go licznemi obsypał dobrodziejstwy, a z drugiej strony oglądający się na przeszłość, która mu dotychczasowy byt zapewniła, działał rozmyślnie, jak się później sam chełpił, wbrew interesom swego dobroczyńcy, Napoleona, a więc wbrew interesom Francji. Za powrotem do Paryża, źle przyjęty przez cesarza, usunął się do swej djecezji. Po pierwszym powrocie Burbonów wystąpił jawnie jako zwolennik dawnej dynastji francuskiej i wydał dzieło p. t. „Récit historique sur la réstauration de la royauté en France" (1814), w którem utrzymuje, że udzielone przez niego wiadomości głównie spowodowały mocarstwa do powstania przeciw Napoleonowi i do przywrócenia Burbonów. Za te usługi nowy rząd mianował go kanclerzem wielkim Legji honorowej. Usunięty jednak wkrótce z tego stanowiska, jako nieodpowiedniego charakterowi osoby duchownej, udał się do swych dóbr w Owernji, skąd dopiero po wypadkach 100 dni przybył znowu do Paryża. W 1815 zrzekł się dobrowolnie swej archidjecezji za pensję roczną 12,000 franków i oddał się wyłącznie piśmiennictwu. Wszystkie płody jego pióra noszą na sobie piętno zmiennego i przewrotnego charakteru. Z pism tych przytaczamy przed innemi: „Histoire de l'ambassade dans le grand duché de Varsovie en 1812" (Paryż, 1815), które obok nadzwyczajnego rozgłosu wzbudziło zarazem powszechne oburzenie, a tak było poszukiwane, że w krótkim przeciągu czasu rozeszło się aż w 9 wydaniach. Inne jego prace są: „Du congrès de Vienne" (2 t., Paryż, 1815—16); „Mémoires historiques sur la révolution d'Espagne à Bayonne" (1816); „Les quatre concordats" (1819—20, t. 4); „Le congrès de Carlsbad" (1819—20, t. 2) i wiele innych. Po rewolucji lipcowej usiłował jeszcze zwrócić na siebie uwagę publiczności za pomocą broszury „Un chapitre sur la légitimité", tudzież innemi ulotnemi pismami, ale stracił już niepowrotnie dawny kredyt i opuszczony przez wszystkich, † w zapomnieniu w zamku swoim Vedrine.—Bignon, poprzednik i następca Pradta w Warszawie, kreśli w swych „Souvenirs d'un diplomate" (Paryż, 1864) charakter jego w rysach arcy niepochlebnych.

Prae (łac.), przed; w połączeniach innemi wyrazami oznacza pierwszeństwo, dawność, wyższość.

Praefectus (czyt. Prefektus), po łac. *przełożony, naczelnik*, tak się zwał w Rzymie naczelnik

pewnego urzędu, kolegjum lub oddziału wojska. Główniejszymi z takich **P.** byli: 1) w służbie cywilnej: **P.** *juridicundo*, urzędnik wysyłany z Rzymu dla wymierzania sprawiedliwości w tych miastach Italji, które nie miały własnego sądownictwa, a po udzieleniu przez lex Julia wszystkim miastom italskim i prawa sądownictwa, sędziowie wybierani przez też miasta zatrzymali poprzednią nazwę **P.**; **P.** *urbi*, pierwotnie nadzwyczajny urzędnik mianowany przez króla, a potem przez konsulów, miał prawo w ich nieobecności zwoływać senat i komisje; od czasów Augusta urząd ten stał się trwałym (zwyczajnym) i był powierzany najznakomitszym obywatelom. Wówczas to w atrybucjach **P.** *urbi* były złączone atrybucje edylów i pretorów, a juryzdykcja **P.** sięgała promieniem stumilowym naokoło Rzymu; **P.** *morum*—taki tytuł nosili cesarze, jako cenzorowie; **P.** *annonae* czuwali za cesarstwa nad dostatkiem, dobremi przymiotami i ceną żywności; **P.** *fisci*, naczelnicy skarbu cesarskiego. 2) w służbie wojennej: **P.** *sociorum*, dowódcy wojsk sprzymierzonych; **P.** *navis*, dowódcy okrętu; **P.** *classis*, dowódcy floty; **P.** *legionis*, dowódcy legjonów w zastępstwie legatów, nadzorcy za prowizją, za magazynami i zapasami wojskowemi; **P.** *praetorio*, dowódcy pretorjanów, często wedle swej woli wprowadzali na tron i zabijali cesarzów, rozstrzygali wiele spraw w apelacji; odwołać się od ich wyroku można było tylko do cesarza. W nowszych czasach ob. Prefekt.

Praefoliatio, *przedlistnienie*, ob. Pąk.

Praejudicata (łac.), tak nazywają się wyroki sądowe, które w późniejszych podobnych sprawach za wzór służyć mają.

Praemiando incitat (łac.)—nagradzając zachęca. Dewiza orderu św. Stanisława.

Praemissis praemittendis (łac.), z przesłaniem, co się przesłać należy, z uwzględnieniem winnego szacunku. Formuła używana na okólnikach handlowych, zawiadamiających kupców lub publiczność o otwarciu domu handlowego, zmianach, lub zwinięciu i t. p. Stawi się zamiast adresu i pisze się w skróceniu **P.P.**

Praemisso titulo, w skróceniu **P. t.** z opuszczeniem tytułu.

Praepositus (łac.)—proboszcz.

Praesanctificata, tak nazywają Hostję w dniu poprzednim konsekrowaną, która dopiero nazajutrz przy mszy św. ma być użytą. Stąd w kościele rz.-katolickim msza wielko-piątkowa nazywa się *msza praesanctificatorum*, dlatego, że kapłan, komunikuje hostją w dniu czwartkowym konsekrowaną, a która na ten cel w grobie Chrystusowym zachowaną została. Po spożyciu przez kapłana tej hostji, druga wstawia się zaraz w monstrancję i w żałobnej procesji przenosi do miejsca, wyobrażającego grób Pański, gdzie jest wystawioną przez resztę piątku i sobotę. Według przepisów kościoła, tylko chorzy brać mogą Komunję w W. Piątek, na co zachowuje się kilka komunikantów ze mszy w.czwartkowej.

Praeses (czytaj: prezes), *Comes*, wysoka godność w średnich wiekach. Jemu podlegali wszyscy inni urzędnicy, do niego należały sprawy o życie, wolność i własność. On był przewodnikiem w wojnie, on dozorował przyzwoitego uzbrojenia wojska.

Praeter propter (łac.),—mniej więcej.

Praetium affectionis (łac.)—cena amatorska.

Praetorius Mateusz, historyk, rodem z Kłajpedy. Ukończywszy nauki w akademji rostockiej, był pastorem w Memlu i innych miastach pruskich, poczem przeszedł na wyznanie katolickie, był proboszczem w Brodnicy, następnie w Wejerowie, tudzież historjografem i sekretarzem królewskim. † 1707. Wydał „Tuba pacis ad universos dessidentis in Occidente ecclesias“ (Amsterdam, 1685); „Orbis Gothicus id est historica narratio omnium fere gothici nominis populorum origines, sedes etc.“ (Oliwa, 1681 i 1691).

Praetorius Efraim, historyk, * 1657 w Gdańsku, gdzie też kończył niższe nauki; teologję studjował w Królewcu, skąd wróciwszy był nauczycielem w Gdańsku; † 1723 jako pastor przy kościele **P.** Marji w Toruniu. Wydał „Athenae Gedanense sive commentarius historico-chronologicus originem et constitutionem gimnasii Dantiscani etc.“ (Lipsk, 1713); „Danziger Lehrer Gedächtniss bestehend im kurzen Verzeichniss der evangelischen Prediger in der Stadt und auf dem Lande, vom Anfang der evangelischen Reformation“ (Gdańsk, 1704, 3 wyd., t. 1733).

Praga, niegdyś oddzielne miasto pod Warszawą, potem jej przedmieście, a dziś część składowa tego miasta, ob. Warszawa.

Praga, stolica królestwa Czeskiego, położona jest prawie w środku kraju, na obu brzegach rzeki Wełtawy (Moldau), w urodzajnej i malowniczej okolicy; miasto dzieli się na siedem części, mianowicie: Stare Miasto, Nowe Miasto, Józefów (dawniejsze miasto żydowskie), na lewym brzegu Wełtawy, oraz Mała Strona i Hradczany na prawym brzegu tejże rzeki. W 1883 włączono do miasta nowe dwie części: Wyszehrad i Holeszowice-Bubna. Najbardziej zaludnione jest Stare Miasto, w którem koncentruje się handel i przemysł, podczas gdy Mała Strona jest cyrkułem arystokratycznym, siedliskiem władz rządowych i urzędów. Po za murami **P.** leżą przedmieścia: Karolińskie i Smichowskie. Połączenie pomiędzy obu brzegami rzeki zapewnia 8 mostów, z których najdawniejszy i najbardziej odwiedzany jest most zbudowany 1375 przez Karola IV z kamienia ciosowego, ozdobiony z każdej strony przez 28 posągów, w części bronzowych, w części kamiennych, długi 502 m., szeroki 10 m. Z gmachów publicznych zasługują na uwagę: zamek królewski na Hradczynie; starożytny kościół św. Jerzego, zbudowany w stylu romańskim, wspaniały kościół ka-

tedralny, w stylu gotyckim, z wieżą wysoką na 314 stóp i mnóstwem pomników, z których odznacza się srebrny (30 centnarów ważący) grobowiec św. Jana Nepomucena. Na placu przed zamkiem znajdują się okazałe pałace: arcybiskupi, książąt Schwarzenbergów i cesarza Ferdynanda, galerja obrazów i in. Na Małej Stronie odznaczają się: olbrzymie zabudowania namiestnictwa; wspaniały kościół św. Mikołaja, poprzednio jezuicki; pałac sejmowy i in.; dalej pałace: ks. Fürstenbergów, Windischgrätzów, Lobkowiców, hr. Nosticów, Thunów i in., a nadewszystko hr. Waldstein, ze ślicznym parkiem i oranżerjami; instytut ociemniałych; zamek letni cesarza Ferdynanda I; wielkie koszary artylerji i in. W Starem Mieście: wieża mostowa, posąg bronzowy Karola IV, kościoły: Krzyżaków, Salwatora, św. Klemensa; uniwersytet, bibljoteka, obserwatorjum; pałace: ks. Colloredo-Mansfeld, hr. Clam-Gallas, ratusz i w. in. W Nowem Mieście: dworce kolei żelaznych Wiedeńskiej i Drezdeńskiej; gmach Muzeum narodowego; pałac hr. Nostica; gmach sądu kryminalnego; kościół św. Ignacego; szpital garnizonowy, poprzednio kolegjum jezuickie, instytut głuchoniemych, dom warjatów; kościół św. Piotra i Pawła na Wyszehradzie i w. in. Wogóle posiada **P.** 70 kościołów i kaplic katolickich, 4 kościoły ewangelickie i 10 synagog. Ludność miasta podług ostatniego obrachunku z 1890 liczyła 182,530 miesz., zamieszkałych w 4,123 domach, z przedmieściami zaś liczyła 310,483 miesz. Z zakładów naukowych najważniejszy jest uniwersytet, założony 1348 przez Karola IV. W początkach XV w. liczył on przeszło 20,000 uczniów; następnie rozmaite okoliczności spowodowały upadek tego zakładu, z którego podnosić się zaczął dopiero od czasów Marji Teresy i Józefa. Obecnie od 1882 dzieli się na uniwersytet czeski i niemiecki. Pierwszy liczył w 1893 roku 150 profesorów i 2,410 studentów, a drugi 155 profesorów i 1,287 studentów. Od uniwersytetu zależne są: szkoła weterynarji, szkoła akuszerek, wiele klinik, gabinet zoologiczny, mineralogiczny i anatomiczny, ogród botaniczny, laboratorjum chemiczne, obserwatorjum i liczna bibljoteka. Oprócz uniwersytetu znajduje się w **P.** instytut politechniczny, 12 gimnazjów, kilka szkół realnych, dwie akademje handlowe, instytut głuchoniemych i ociemniałych i t. d. Ważny wpływ na podniesienie oświaty i narodowości wywiera założone 1818 Muzeum narodowe. Liczne znajdują się w **P.** bibljoteki, galerje obrazów i t. p.—**P.** jest siedliskiem namiestnictwa, komendy wojskowej, najwyższego sądu ziemskiego, dyrekcji finansowej i innych władz krajowych; dalej arcybiskupa, konsystorza i t. d. Na czele zarządu miasta stoi burmistrz z radą miejską, złożoną z 90 członków z wyboru.—Przemysł i handel ożywiony i coraz bardziej wzrastający wspierany jest filją banku państwowego, bankiem dyskontowym i in. Z zakładów przemysłowych najważniejsze: wielkie fabryki machin i narzędzi rolniczych, płótna, wyrobów bawełnianych, chemicznych, cukru, garbarnie i t. d.—Wedle podania **P.** założona była 722 przez księżnę Libuszę. W XIII w. nabrała wielkiego znaczenia, tak, że Tatarzy, wkroczywszy do Czech nie śmieli uderzyć na nią. 1424 zdobyta przez Husytów pod dowództwem Żyszki, wiele ucierpiała i, dopiero poddawszy się 1433 cesarzowi, odbudowaną została według nowego, regularniejszego planu. 1618 wyrzucono z okien zamkowych radców cesarskich, co było początkiem 30-letniej wojny. 8 listopada 1620 zaszła w pobliżu **P.** (o 1 godzinę drogi), przy Białej Górze, pomiędzy Fryderykiem V palatynem a cesarzem Ferdynandem II bitwa, w skutek której **P.** dostała się w moc cesarską, i królestwo Czeskie utraciło wolność. 1631 **P.** zdobytą została przez Sasów, w kilka jednak miesięcy później odebrana przez Wallensteina. Podczas wojny sukcesyjnej austrjackiej była 26 października 1742 zdobyta przez Francuzów i Bawarów; we wrześniu 1744 poddała się Fryderykowi W. Podczas wojny Siedmioletniej pod **P.** pobił Fryderyk W. księcia Lotaryńskiego (6 maja 1757). 1813 odbywały się w **P.** konferencje pokojowe pomiędzy Austrją, Prusami, Anglją i Francją. Podczas ruchów 1848 była **P.** przez dwa dni bombardowana przez ks. Windischgrätza. Podczas wojny prusko-niemieckiej 1866 **P.** była zajęta przez wojsko pruskie aż do zawarcia pokoju Praskiego, 23 sierpnia 1866. Por. Tomka „Diejepis m. P.“ (Praga, 1856) tegoż „Dieje university pražské“ (t. 1849), oraz przewodniki Merklasa, Kluszaka i in.

Praglec, ob. Len.

Pragmatyczna sankcja (*Sanctio pragmatica*), wogóle układ publiczny, dotyczący ważnej sprawy państwa, mający na wieczne czasy pozostać w swej mocy. Najważniejszym tego rodzaju dokumentem jest prawo, nadane przez cesarza Karola VI (nie mającego potomstwa męskiego), zapewniające następstwo tronu linji żeńskiej. Prawo to ustanawiało niepodzielność posiadłości austrjackich, a cesarz postarał się o poręczenie go przez wszystkie obce mocarstwa; pomimo to przecież po jego śmierci **P. s.** dała powód do znanej w historji *austrjackiej wojny sukcesyjnej* (ob.). Pod nazwą **P. s.** znany jest również edykt, wydany 7 lipca 1438 r. w Bourges przez króla Francji Karola VII, ogłaszający postanowienia soboru bazylejskiego, z niektóremi zmianami i dodatkami, za obowiązujące we Francji, i na którym opierają się głównie swobody kościoła galikańskiego. Papieże, których powaga przez edykt ten znacznie była ograniczona, starali się napróżno o zmienienie go, zwłaszcza Piūs II, Paweł II i Leon X.

Pragmatyczny (z gr. *pragma*, działanie, interes, sprawa) rozsądny, zgodny z interesem sprawy, z doświadczeniem; genjusz pragmatyczny: umysł zdolny do prowadzenia spraw; reguły pragmatyczne = reguły rozsądku praktycznego. Oddzielnego zna-

czenia wyraz ten nabrał w historjografji, w której wykład, przedstawiający wypadki dziejowe na przyczynowości i skutkowości, nazywamy pragmatyzmem *(pragmatyzm historyczny)*.

Pragnienie, uczucie wzywające do przyjmowania napoju; tem jest mocniejsze, im więcej wody organizm utracił jakąkolwiek drogą, stąd **P.** bywa silne podczas upału, we wszystkich stanach gorączkowych, w cholerze, przy diabetes i t. d. Główne siedlisko tego uczucia jest w gardle, a suchość błony śluzowej gardła, nawet z miejscowych powodów pochodząca, obudza **P.**, jak np. po zjedzeniu śledzia, przy zapaleniach gardła i t. d. Jeżeli **P.** nie jest zaspokojone, błona śluzowa ust czerwienieje, rozgrzewa się, głos staje się ochrypłym, łykanie utrudnionem, puls przyśpieszonym, mocz ciemniejszym i skąpszym, a w wyższym stopniu następuje gorączka, sprowadzająca wreszcie śmierć. **P.** zaspokaja woda, a dodatek kwasów i kwasu węglanego działanie to jej korzystnie podsyca. Woda w razie potrzeby może być też wprowadzona lewatywą do kiszek, albo zastrzykiwana pod skórę; natomiast kąpiel nie wywiera wpływu na uspokojenie pragnienia, skóra bowiem wody nie przyjmuje.

Prago Emil, poeta włoski, * 1839 w Lombardji, † 1875 w Medjolanie. Odznaczył się jako liryk. Napisał: „Tavolozza“ (1864); „Penombre“ (1864); „Fiabe e leggende“ (1884); „Transparenze“ (1878).

Prairial (franc. miesiąc łąkowy), dziewiąty miesiąc w rewolucyjnym kalendarzu francuskim. Ob. Kalendarz.

Prakryt (z sanskryckiego: prakrtam, pospolity), nazwa wielu djalektów środkowoindyjskich, które bardzo dawno wprowadzono do literatury; są to narzecza Maharasztri, Kaurazeni, Magadi, Ardamagadi, Paisiaczi, Apabrahm. Najgłówniejszem z nich jest—Maharasztri stanowiące prakryt *par excellence*. Pochodzi ono z kraju Maratów (po sanskr. Maharasztra), chociaż niewiele ma podobieństwa do języka tam używanego. W prakrycie pisane są poezje i pojedyńcze ustępy dramatów, a mianowicie miejsca, gdzie występują kobiety i osoby niższej sfery; królowie, bogowie, bohaterowie mówią sanskrytem (ob.). Prócz tego istnieje cała literatura pisana wyłącznie w prakrycie, mało dotychczas zbadana; są tam epopeje, dramaty, poezje liryczne, przekłady z sanskrytu. Bogata literatura sekty Dżainów (ob. Dżajnizm), pisana jest w prakrycie. Por. Aleksander Baumgartner S. J. „Die Litteraturen Indiens und Ostasiens“ (1902); J. A. Święcicki „Literatura indyjska“ (1902); E. Müller „Beiträge zur Grammatik des Jaina Prakrit;“ Pischel „De Grammaticis pracritis“ (1874).

Praksynoskop, ob. Stroboskop.

Praksyteles, rzeźbiarz grecki, syn rzeźbiarza Kefisodotosa z atyckiej gminy Kresidai, spółczesny Skopasa i razem z nim główny przedstawiciel atyckiej szkoły rzeźbiarstwa, która celowała przedewszystkiem powabnem wykonywaniem postaci młodzieńców i kobiet, nadając im piętno już to łagodnych, już silnych wzruszeń umysłu. Główną widownią artystycznej działalności (365 — 335 przed Chr.) **P.** były Ateny, Megaris i Beocja; dzieła jego znajdowały się nadto w miastach peloponeskich i Azji Mniejszej. **P.** wykonywał swe dzieła ze śpiżu i marmuru, ale z tego ostatniego materjału o wiele piękniejsze. Są to po większej części statuy oddzielne, lub też rozmiarów minjaturowych grupy (z cyklu podań o Apollinie, Djonyzosie, Afrodycie i Demeterze). Do najsłynniejszych jego utworów należą: „Apollo zawieszający sobie jaszczurkę“ (Sauroktonos), kilka statui „Satyrów“ (między niemi Satyr „Periboatos“ zwany, najcelniejszy), „Afrodyta knidyjska,“ zupełnie naga, pełna wdzięków zmysłowych; za model do niej miała mu służyć Fryne (ob.); „Eros w Tespijach,“ „Grupa Demetery, Kory i Jakchosa.“ Grupę „Nioby,“ przypisywaną już w starożytności **P.**, miał wykonać podług innych Skopas. Por. Braun „Geschichte der Griech. Künstler“ (1 t., Brunświck, 1853); Friederichs „Praxiteles und die Niobengruppe“ (Lipsk, 1855); Overbeck „Geschichte der griech. Plastik“ (2 t., Lipsk, 1858).

Praktyka, wszelka czynność woli, mająca jakiś cel określony. Czyn przypadkowy i pomimowolny nie może być zatem podciągnięty pod nazwisko **P.**, która zawsze pozostaje w pewnym bezpośrednim lub pośrednim związku z *teorją*, bez czego nie byłoby praktyki, lecz *rutyna*. W znaczeniu moralnem **P.** oznacza dopełnienie jakowego obowiązku. Niekiedy także rozumiemy pod tym wyrazem metodę, postępowanie, sposób wykonywania pewnych rzeczy, albo też zwyczaj spełniania onych według zwyczaju przyjętego w pewnym kraju, okolicy, lub w pewnej klasie społeczeństwa, albo nakoniec doświadczenie, biegłość w jakim przedmiocie.

Pralinki (franc. *pralines*), właściwie migdały prażone, także czekoladki wypełnione marcypanem lub likierem. *Pralinowanie*—prażenie w cukrze.

Pralnia, izba do prania przeznaczona, lub przedsiębierstwo prania bielizny na większą skalę (ob. Pranie). **P.** *mechaniczna, maszyna do prania*, ma dosyć różne urządzenie. Najczęściej jest to naczynie półwalcowe, zawieszone tak, że może być wprawiane w ruch wahadłowy po naładowaniu go bielizną i materjałem oczyszczającym, zwykle ługiem. Używane też są walce dziurkowate, bujające się w korycie, zaopatrzonem w ług sodowy.— **P.** *chemiczna*, ob. Pranie.

Pralnia, jezioro w gub. Siedleckiej, pow. Bialskim, we wsi Ostów, zajmuje 2 morgi przestrzeni.

Prałat *(praelatus)*, tytuł wyższych duchownych, głównych przy kościołach katedralnych, piastujących władzę do ich urzędu przywiązaną, nie zaś powierzoną sobie w zastępstwie przez duchownego wyższego stopnia. **P.** są: proboszcz katedralny, dawniej archiprezbiter, dziekan, archidjakon, scholastycy, kantor i kustosz. **P.** zajmują wyższe miej-

sca w stalach i przy publicznem występowaniu duchowieństwa. **P.** zowią także opatów, przełożonych klasztorów i dygnitarzy duchownych, choćiaż wyłączonych z pod juryzdykcji biskupa djecezjalnego.

Pram Christen Henriksen, poeta i ekonomista duński, * 1756 w Grundbrandsdale w Norwegji, † 1821 jako urzędnik celny na wyspie św. Tomasza. Dla badań ekonomicznych podróżował po kraju (1798 i 1804—6), redagował gazetę handlową 1782—87 i wydał kilka pism treści ekonomicznej; sławę poety zyskał epopeją romantyczną „Stärkodder“ (1785). W dramatach i powieściach okazał wiele humoru. Z Rahbekiem założył 1785 czasopismo *Minerva*, które znaczny wpływ wywarło na zmianę kierunku w literaturze duńskiej. Pisma jego beletrystyczne z biografją wydał Rahbek (6 t., Kopenhaga, 1824—29).

Pranckh Zygmunt, generał i mąż stanu bawarski, * 1821 w Alttöting, † 1888; kształcił się w bawarskim korpusie kadetów i 1840 wstąpił do wojska jako junkier. W r. 1866 walczył przeciw Prusom, w 1866 został generał-majorem i tegoż roku ministrem wojny, — na tem stanowisku zreorganizował armję bawarską. Po wojnie francusko-niemieckiej w imieniu Bawarji podpisał traktat wersalski, a wynagrodzenia wojennego otrzymał dotację 100,000 tal. W r. 1875 izba odrzuciła projekt jego do prawa o stosunkach prawnych urzędników wojskowych, wskutek czego opuścił ministerjum.

Prandocin, wieś w gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, o pół mili od osady Słomniki położona, ma starożytny kościół parafjalny murowany z ciosowego kamienia, założony 1314 r. przez Florjana Ligenzę, w którym znajduje się kilka zasługujących na uwagę zabytków starożytności.

Prandota, *Odrowąż*, ob. Białaczowski.

Pranie, oczyszczanie bielizny, polega na użyciu mydła, którego działanie podsyca się dodatkiem roztworu sody. Przed praniem korzystnie jest utrzymywać przez 12 godzin bieliznę w wodzie ciepłej, zawierającej sodę; na 100 kg. bielizny bierze się 150 kg. wody i 4,5 kg. sody. Postępowanie dalsze jest w szczegółach rozmaite; przy gotowaniu bielizny pranej nie należy mydła rzucać kawałkami, ale używać do tego odwaru mydła. Przy wyciskaniu wody z bielizny silniej i delikatniej aniżeli ręka działa *wyżymaczka*, złożona z dwu walców, pokrytych kauczukiem i obracanych korbą. W wielkich *pralniach* do usuwania wody służą odśrodkowe (ob.). Jeżeli idzie o usunięcie odcienia szarego, dodaje się do wody drobną ilość olejku terpentynowego i spirytusu; do bielenia używa się wody Javelle'a (ob. Eau de Javelle), poczem należy bieliznę starannie opłókać. Do gładzenia bielizny służą magle (ob.). Bielizny zbrudzonej nie należy długo przechowywać, substancje bowiem zanieczyszczające gniją i niszczą włókna. Przy *praniu parowem*, które tkaniny mniej niszczy, wilgoci się bieliznę roztworem mydła i sody, poczem poddaje się ją przez dwie godziny w walcach odpowiednie urządzonych działaniu pary w temperaturze 100°, poczem łatwo się ją spiera sposobami zwykłemi lub w *pralni mechanicznej* (ob. Pralnia). Z praniem wiąże się też *wywabianie plam*. Plamy świeże dają się wogólności łatwo usuwać, natomiast plamy przestarzałe wygubić się nie dają, najczęściej bowiem pod ich wpływem barwnik tkaniny ulega zmianie. Wywabianie plam polega na użyciu właściwych środków chemicznych; plamy kwasów usuwają się alkaljami, plamy alkaliczne rozcieńczonym kwasem octowym lub siarczanym. Polecane są do tego różne przetwory pod nazwą wody na plamy (ob. Plama). Do usuwania plam tłustych służy korzystnie benzyna (ob.). Ponieważ zanieczyszczenia tkanin pochodzą głównie od pyłu, który do nich przylega za pośrednictwem tłuszczu, przez rozpuszczenie tedy tłuszczu benzyną pył staje się ruchomym i tkanina oczyszcza się tak dokładnie, że ma pozór nowej. Takie oczyszczanie tkanin nazywa się praniem chemicznem i dokonywa się w bębnach wirujących, poczem benzynę usuwa się na odśrodkowcach. Benzyna zużyta przez przedystylowanie staje się na nowo do użytku zdatną. Por. Sternberg „Praktischer Lehrgang der Wäscherei“ (1885); Schlichting „Katechismus der Wäschebehandlung“ (1890); „Die chemischtrockne Reinigung“ (1871); „Die Dampfwäscherei“ (1894).

Prantl, niekiedy zwany *Brandl*, Piotr Jan, słynny malarz czeski, * 1660 w Pradze, † 1739 w Kutnej Horze. Kształcił się w Pradze pod Janem Chrystjanem Schröderem, był malarzem nadwornym. **P.** pozostawił liczne utwory przeważnie treści religijnej, znajdujące się w wielu kościołach czeskich; malował nadto i portrety, między innemi kilka swych własnych. Z utworów **P.** najlepsze są w Pradze: „Chrzest Chrystusa Pana“ (w kościele św. Wita); „Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny.;“ „Śmierć św. Wacława“ i „Święta Rodzina“ (u Minorytów); „Św. Wawrzyniec“ i „Św. Józef“ (w Strachowie); „Św. Hieronim“ (w zbiorze hrabiego Schönborn); „Św. Benedykt“ (w Brzewnonie); „Św. Antoni Pustelnik“ (w Kralowej Hradcu); „Św. Bartłomiej“ i „Trójca Św.“ (w Kutnej Horze); „Św. Tomasz z Akwinu“ (w Litomierzycach); „Św. Józef z Jezusem“ (w galerji obrazów w Monachjum), „Cudzołożnica przed Chrystusem“ (w Belwederze w Wiedniu) i mnóstwo innych.

Prantl Karol, filozof, * 1820 w Landsbergu, † 1888; był od 1847 r. profesorem w Monachjum. Wykłady jego długo budziły niechęć stronnictwa klerykalnego. Ogłosił: „Geschichte der Logik“ (t. 1—4, 1855—70); „Die Philosophie in Sprichwörtern“ (1858); „Geschichte der Ludwig-Maximilians Universität“ (2 t., 1872); „Übersicht der griechisch-römischen Philosophie“ (Sztutgard, 1854); „Verstehen und Beurteilen“ (1877) i in.

Prantl Karol, botanik, syn poprz., * 1849 w Monachjum, † 1893; od 1877 był profesorem w szko-

le leśnictwa w Aschaffenburgu, od 1889 profesorem botaniki i dyrektorem ogrodu botanicznego we Wrocławiu. Napisał: „Lehrbuch des Botanik" (9 wyd., Lipsk, 1894); „Untersuchungen zur Morphologie der Gefässkryptogamen" (1875 i 1881); „Die natürlichen Pflanzenfamilien" (Lipsk, 1887) i w. in.

Prapapier *(Papyrus)*, rodzaj roślin z rodziny ciborowatych, niewiele różny od cibory (ob.). **P.** *antiquorum* dorasta 3 m. wysokości, ma źdźbło bezlistne, u spodu grubości ramienia; kwiaty zebrane w liczne baldachy ze wspólną okrywą. Rośnie w Egipcie, Syrji, Sycylji, Kalabrji i t. d., nad brzegiem kanałów, jezior i t. d. Gruby korzeń za-



Prapapier. *a* Gałązka z kwiatami, *b* grupa kłosków, *c* kłosek oddzielny.

wiera słodki sok i był niegdyś jadany. **P.** słynny jest jednak głównie stąd, że starożytni Egipcjanie przez spłaszczanie łodyg otrzymywali z niego swój papier, który od nich przeszedł do narodów europejskich po zdobyciu Egiptu przez Aleksandra W. Rzymianie udoskonalili wyrób papieru z **P.**, którego użycie w Europie ustało zupełnie dopiero około 1000 r. po Chr. Rękopisy na tym papierze należą do najdawniejszych i najrzadszych.

Prasa, *tłocznia*, przyrząd, za którego pomocą różne przedmioty silnie i prędko ściskane być mogą. Używa się w technice do celów bardzo rozmaitych i nadaje się jej różne urządzenia. Różne **P.** służą do ściskania siana, bawełny i podobnych luźnych przedmiotów, do satynowania i gładzenia papieru, do wybijania stempli i monet, do oddzielania cieczy od ciał stałych, jak do wyciskania oleju i soku winnego, do nadawania wyrobom żądanej formy, jak do wyrobu igieł, cegieł, czekolady, dalej do drukowania, do obcinania książek przy oprawie, do podnoszenia części mostu, do spajania i t. d. Zasada urządzania **P.** wzięta jest bądź z mechaniki ciał stałych, bądź ciał ciekłych. Do pierwszych należą: **P.** *drążkowe* (ob. Drąg), używane rzadko, gdyż długie ramię drążka, potrzebne do wywołania silnych ciśnień, jest niedogodne; używane są jeszcze głównie do wyciskania gron. Ulepszenie znaczne stanowi użycie drążków

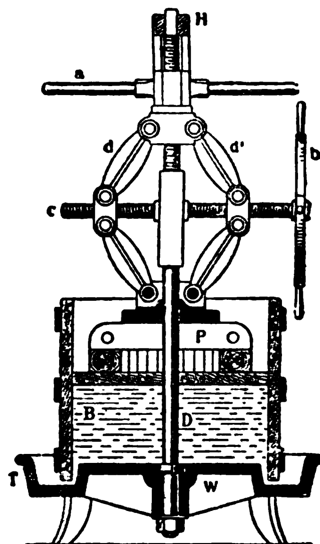


Fig. 1. Prasa drążkowa.

składanych; do najlepszych urządzeń należy **P.** Sudda, Barkera i Atkinsa. **P.** *Hallata* działa za pomocą kręgów mimośrodowych, cisnących na tafle żelazne, między któremi znajdują się ciała dane do ściskania. W **P.** Bessemera i Heywooda tłok poruszany korbą ciśnie na podstawę walca. **P.** do ściskania owoców (fig. 1) składa się z drążków złożonych *dd'*, zginanych działaniem korby i szruby *c*; szruba H działa pomocniczo, tłok P osadzony na osi DW, wywiera ciśnienie na ładunek B; sok wyciśnięty zbiera się w misce T.—**P.** *klinowe* (fig. 2) używają się tylko do wyciskania oleju i soku owocowego, ściskanie wywiera się przez wbijanie klinów *fg* między worki *cd* wypełnione nasionami *b*.—Częściej używane są **P.** *ure*

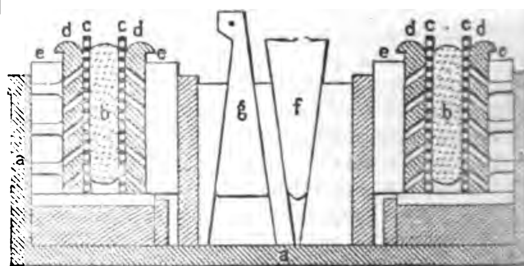


Fig. 2. Prasa klinowa.

bowe (fig. 3), gdzie szruba obracająca się w mutrze *m* w skutek swego ruchu postępowego ciśnie na taflę P, która to ciśnienie przenosi na przedmiot F dany do ściskania. Do obrotu szruby służy drąg R, przechodzący przez głowę szruby; w **P.** Hopkinsona szruba opatrzona jest kołami zębatemi 1, 2, 3, które zostają wprawione w ruch korbą K. W **P.** szrubowych ujemną stronę stanowi silne tarcie.—**P.** urządzone na zasadzie mechaniki ciał płynnych rozróżniają się na **P.** *hydrostatyczne* (ob.) i *hydrauliczne* (ob.).—Urządzono też **P.** *aerostatyczną*, w której ciśnienie wody zastąpione jest

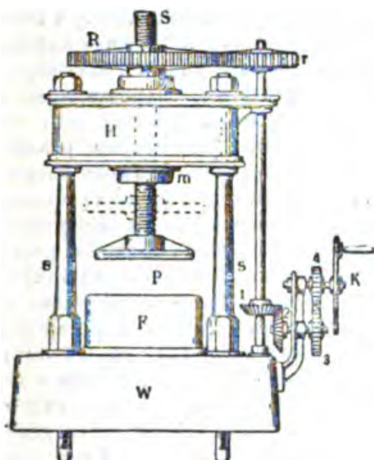
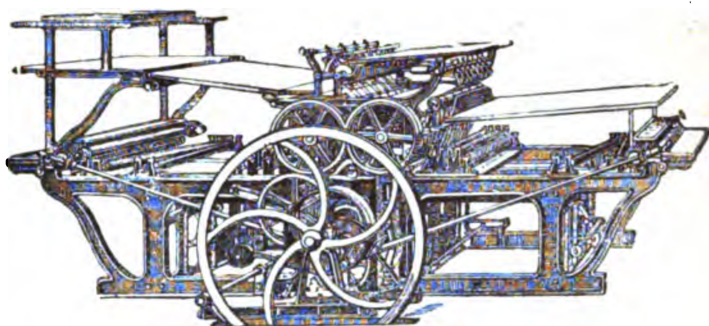
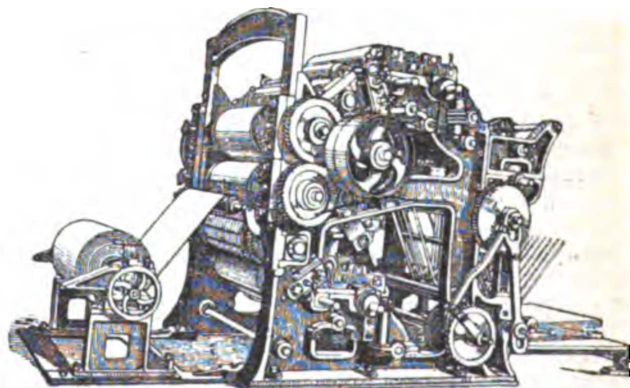


Fig. 3. Prasa śrubowa.

ciśnieniem powietrza, w ten sposób, że albo powietrze pod ciałem danem do ściskania jest rozrzedzone, albo też powietrze nad niem będące zagęszczone. Szczególne znaczenie ma **P.** *drukarska*, która służy do odbijania przez nacisk na papier formy złożonej z czcionek. Najdawniejszy rysunek pierwotnej **P.** drukarskiej pochodzi z r. 1500 (ob. Drukarstwo), pierwszą zaś prasę całkowicie z żelaza zbudował dopiero Stanhope w r. 1800, a Clymer w r. 1817 zastąpił szrubę układem drążków, które też używane są w **P.** Hagara, Dinglera i in. Obecnie jednak **P.** ręczne mają znaczenie bardzo podrzędne i zastąpione zostały przez **P.** *pośpieszne (wartkotłocznie)*, które wszystkie manipulacje druku wykonywają samodzielnie i wielokrotnie prędzej. Taką prasę po raz pierwszy


Fig. 4. Prasa pośpieszna.

zbudowali König i Bauer (1810), a od tej pory została znacznie zmienioną i udoskonaloną, do czego podnietę dał zwłaszcza olbrzymi rozwój pism perjodycznych. W **P.** pośpiesznej (fig. 4) forma z kolumn czcionek złożona przesuwa się naprzemian w jedną i drugą stroną, przechodząc pod dwoma walcami, z których pierwszy przenosi na nią farbę drukarską; na tak uczernioną formę zsuwa się arkusz papieru i z nim dalej przesuwa się pod drugi walec, który przez nacisk farbę na papier przenosi. Pierwsze już machiny Königa drukowały 2,000 arkuszy na godzinę, a pośpiech następnie zwiększył się znacznie przez zwiększenie liczby walców; machina Littlego w Londynie (1848) dawała już 6,000 odbić na godzinę. Ważny postęp osiągnięto przez wprowadzenie ruchomych klamer czyli chwytaczów, które papier przytrzymują i chronią go od zginania. W 1835 próbował Hill nadać formom postać skrzywioną, by mogły być osadzane na walcach wirujących, i w tym celu używał czcionek stożkowatych; zadanie jednak zbudowania *pras pośpiesznych rotacyjnych* czyli *wirujących* powiodło się dopiero po wprowadzeniu stereotypji (ob.). W machinie rotacyjnej (fig. 5) druk nie dokonywa się bezpośrednio z form złożonych, z czcionek lecz zdejmują się najpierw ich odlewy stereotypowe, nawinięte na walce maszyny; walec ten obraca się statecznie w jednym kierun-


Fig. 5. Prasa rotacyjna.

ku, naciskając o walec z czernidłem, który go wciąż zaopatruje w farbę; pod nim zaś przesuwa się pas papieru, rozwijający się ze zwoju, i na nim odbija się pismo, na stereotypach przygotowane. Przyrządy dodatkowe przecinają papier na arkusze i po drugiej stronie machiny składają gotowe arkusze zadrukowane. Machiny te są różnych konstrukcji, w ogólności bardzo zawiłe, i drukują 20—100,000 arkuszy na godzinę. **P.** pospieszne były długo związane z formatem papieru, arkusz bowiem odwijający się z walca musiał się do obwodu jego stosować; każda więc taka prasa budowana była odpowiednio do formatu dziennika. Ograniczenie to utrudniało stosowanie machin rotacyjnych do drukowania książek, mają one bowiem format różny; trudność tę jednak pokonały zakłady Königa i Bauera, a machiny ich same odcinają arkusze ze zwoju i sprowadzają do należytego położenia. Oprócz wielkich machin drukarskich budują się też prasy pośpieszne małych wymiarów, zwane *prasami akcydencyjnemi*, przeznaczone do drukowania biletów wizytowych, formularzy, etykiet i t. p., poruszane bądź ręcznie, bądź za pomocą motorów. Do druków różnokolorowych, do fototypji, do litografji i cynkotypji prasy pośpieszne są odpowiednio zastosowane. Por. Wywiałkowski „Wartkotłocznie" (Kraków, 1858); Fischer und Wittig „Die Schnellpresse" (3 wyd., 1878); Waldow „Hilfsbuch für Maschinenmeister" (3 t., 1886—92).

Prasa i prawodawstwo prasowe. Od narzędzia najwięcej czynnego przy rozpowszechnianiu dzieł piśmienniczych za pomocą druku, to jest prasy drukarskiej, nazwano przenośnie **P.** w obszerniejszem znaczeniu ogół pism drukiem ogłoszonych, w ściślejszem zaś znaczeniu nazywamy **P.** tę część literatury, która bywa pomieszczaną w dziennikach, gazetach, tygodnikach i wogóle w pismach perjodycznych (ob. Czasopisma). Szybkie krążenie, niezmierne rozkrzewianie się wszelkich pomysłów i wielka pomyślność książek i pism od czasu wynalazku druku, a stąd i ogromny wpływ na umysły nowych idei drukiem ogłaszanych, skłoniło rządy do interwencji w sprawy **P.** i do powściągania jej wpływu, bądź przez usuwanie egzemplarzy wydanego już dzieła, oraz wymierzanie kar na autora, drukarza i krzewicieli, bądź przez poprzednie rozpoznawanie pisma przed jego drukowaniem, celem zapobieżenia jego wydawnictwu, gdyby okazało się przeciwne widokom rządu. Tak więc powstały dwa systemy do dziś dnia w prawodawstwach Europy znane, a mianowicie: *represyjny*, karzący za przekroczenie praw prasowych, i *prewencyjny*, nie dopuszczający ich przekroczenia, a to przez ustanowienie cenzury (ob.), organu mającego rozpoznawać każde pismo, nim ono będzie wydrukowane, albo też rozpowszechnione między publicznością. Ostatni ten środek, *cenzura*, był wkrótce powszechnie przyjętym. Pierwsze ślady cenzury znajdujemy już w czasie sporów religijnych w XV i XVI w., i odtąd instytucja ta rozwijała się i doskonaliła coraz więcej. We Francji rozporządzenie królewskie z d. 10 września 1553 zakazuje bez wyjątku wydawania dzieł z druku bez zezwolenia króla, pod karą powieszenia lub uduszenia. Prawo to, złagodzone 1566, znowu zostało obostrzone w 1626 przez kardynała Richelieu, przywracającego karę śmierci na autorów, drukarzy i roznosicieli pism powstających przeciw religji, lub dążących do wzburzenia umysłów i zamieszania spokojności publicznej. Wreszcie, w 1723 wydano rozporządzenia dla drukarzy i księgarzy, których pewne przepisy utrzymały się aż do najnowszych czasów. W końcu XVII i XVIII w. dzienniki i pisma perjodyczne nie mogły już wychodzić na widok publiczny bez upoważnienia i przywileju. Rewolucja francuska 1789 wyswobodziła wprawdzie prasę chwilowo z pod dozoru cenzury, ale już za konsulatu wyszło kilka ustaw tamujących jej niezależność, a cesarz Napoleon I w 1810 przywrócił znowu w zupełności cenzurę. Zniesioną następnie w 1827 rozporządzenia lipcowe 1830 wskrzesiły napowrót, co spowodowało usunięcie z tronu starszej linji Burbonów. Rewolucja lipcowa przywróciła prasie zupełną wolność, a przestępstwa prasowe ulegały rozpoznawaniu sądów przysięgłych, za obrazę zaś wymierzoną przeciw osobie króla lub przeciw izbom obradującym ustanowiono oddzielne przepisy karne. Po zamachu na życie Ludwika Filipa w 1835 uchwalono prawa zwane wrześniowemi, stanowiące surowe kary za naruszenie przepisów prasowych. Te prawa utrzymały się aż do rewolucji 1848, w którym **P.** znowu otrzymała wolność prawie nieograniczoną. Trwała ona zaledwie kilka miesięcy, gdyż ścieśniona już przez generała Cavaignac'a, po zamachu stanu 2 grudnia 1851 jeszcze więcej została ograniczoną, zależąc prawie wyłącznie aż do ostatnich dni drugiego cesarstwa od uznania policji. Po upadku cesarstwa i bezkrwawej rewolucji 4 września 1870, oraz za czasów komuny **P.** używała znowu najzupełniejszej swobody. Nakoniec po upadku komuny zaprowadzono w stolicy i wielu główniejszych miastach Francji stan oblężenia, a razem z nim znikła wolność **P.**, którą poddano w części pod władzę wojenną, najmniej, ile się zdaje, odpowiednią do zajęcia takiej atrybucji. Mimo jednak nieprzychylnego dla **P.** systemu rządu marszałka Mac-Mahona, **P.** francuska jest w pełnym rozkwicie i używała słusznego znaczenia, tak we własnym kraju, jak i w całym świecie ucywilizowanym. Na dowód jej rozrostu przytaczamy, że w 1872 wychodziło w samym Paryżu 795 dzienników, z których 54 politycznych, 99 poświęconych naukom ścisłym, 121 prawu, sądownictwu i administracji, ekonomji politycznej i wychowaniu publicznemu, 82 literaturze i t. d.—W Anglji wolność druku była jeszcze w XVII w. nader ograniczona. Za Henryka VIII czuwał nad nią trybunał wyjątkowy

pod nazwą izby gwiaździstej, która za wykroczenia prasowe barbarzyńskie wymierzała kary, jak np., wystawienie pod pręgierz, obcinanie uszu i t. p. W 1694 parlament oświadczył się przeciw przedłużeniu tych przepisów, skutkiem czego cenzura nieznacznie została usuniętą, i z czasem ustalił się dzisiaj panujący system, według którego wolność druku i rozpowszechnianie pism nie ulega żadnemu ograniczeniu, a przestępstwa prasowe są na podstawie ogólnych norm prawnych. Tak więc wykraczający za pośrednictwem prasy, jak np. autorowie paszkwilów, pociągani być mogą do odpowiedzialności przed sąd przysięgłych. Ale i takie sprawy są obecnie bardzo rzadkie w Anglji, bo tu przyjętą została zasada, że opinja publiczna sama najlepiej odróżnić umie prawdę od fałszu. Anglik gardzi wszelkiemi niegodnemi środkami publikacji, użytemi w celu dogodzenia osobistej nienawiści, i dozwala osobom, niesłusznie w taki sposób dotkniętym, szukać zadosyćuczynienia na takiej samej drodze. Stąd też pochodzi niezwykła samodzielność, wytrawność i godność prasy angielskiej. Jak potężną jest **P.** w Anglji, da nam wyobrażenie statystyka. Według danych z 1872, wychodziło w królestwie Wielkiej Brytanji 1536 dzienników, a mianowicie w Anglji 1174 (w Londynie 285, w prowincjach 889), w ks. Walji 59, w Szkocji 144; w Irlandji 140, na innych wyspach 19. Z tych dzienników 86 wychodziło codzień, 80 do 90 co tydzień, a niejeden dziennik i tygodnik bije około 100,000 egzemplarzy. Podobne rozpowszechnienie i systemat prasowy znajdujemy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.— W Niemczech prasa używała aż do początków XVI w. zupełnej swobody, kiedy w 1529 sejm rzeszy Niemieckiej w Spirze uchwalił ustawę, oddającą rozpoznaniu cenzury wszelkie pisma podane do druku. Prawo to obowiązywało głównie co do pism dotyczących przedmiotów religijnych. W końcu XVII i XVIII w. powstała prasa polityczna, a z nią i cenzura przybrała także charakter więcej polityczny. W niektórych państwach związku niemieckiego utworzono nawet odrębne prawodawstwo prasowe. W Prusiech jednakże za Fryderyka W. cenzura wykonywała swoje przepisy z wielkiem pobłażaniem. Dopiero pod następcami tego monarchy przepisy cenzury zostały znacznie obostrzone, zwłaszcza co do pism treści religijnej. Nowe prawodawstwo prasowe, przyjęte w 1874 w cesarstwie Niemieckiem, daje każdemu obywatelowi swobodę wyrażania swoich opinji w granicach ustaw obowiązujących. Nie potrzeba żadnego uprzedniego pozwolenia władzy dla drukowania lub rozpowszechniania pism, a wszelki występek popełniony za pośrednictwem prasy podlega przepisom prawa ogólnego i sądzony jest przez sąd przysięgłych. W Austrji przepisy cenzuralne, za panowania Marji Teresy niezmiernie obostrzone, poszły w zupełne zapomnienie za wstąpieniem na tron Józefa II, i wolność prasy była wtedy prawie nieograniczona. Później obostrzone przepisy prasowe, i dopiero rok 1848 przyniósł czasową zmianę. Nakoniec po wejściu Austrji na drogę konstytucyjną uległy zmianie w duchu liberalnym i przepisy prasowe, i dziś przestępstwa tego rodzaju sądzone są przez sąd przysięgłych.— Rosja w prawodawstwie prasowem w granicach Cesarstwa trzyma się mniej więcej zasad systemu, panującego w całej Europie. Obowiązująca ustawa, wydana 6 kwietnia 1865 r., uległa niektórym zmianom w 1872. Dzienniki, jeśli chcą, mogą ulegać cenzurze uprzedzającej; dzieła oryginalne i większej objętości niż 10, a tłómaczenia więcej niż 20 arkuszy druku są wolne od cenzury. Dzieła i dzienniki w wypadku naruszenia przepisów mogą być pociągane do odpowiedzialności sądowej; nadto dzienniki mogą ulegać karom administracyjnym. Po trzeciem ostrzeżeniu dziennik może być zawieszony, albo też całkowicie zakazany. Dzieła teologiczne poddane są cenzurze duchownej. Do założenia dziennika potrzebne jest upoważnienie, które wydaje minister spraw wewnętrznych. Te przepisy w znacznej części rozciągnięto i na Królestwo Polskie, w którem jednak cenzura jest obowiązkowa. Por. Jaques „Grundlangen der Pressgesetzgebung" (Lipsk, 1874); Berner „Lehrbuch des deutschen Pressrechts" (1875); Liszt „Oesterreichisches Pressrecht" (1878); tenże „Das deutsche Reichspressrecht" (1880); Honigmann „Die Verantvortlichkeit des Redakteurs" (Wrocław, 1885); Schuermans „Code de la presse" (2 wyd., Bruksella, 1882, t. 2); Barbier „Code explique de la presse" (Paryż, 1887, t. 2); Duboc „Geschichte der englischen Presse" (Hanower, 1873); Paterson „Liberty of the press" (Londyn, 1880); Ghiretti „Comento alla legge di stampa" (2 wyd., Neapol, 1883).

Praskot, ob. Dekrepitacja.

Prasowanie, uciskanie, ugniatanie, poddawanie działaniu prasy (ob.), w szczególności ostateczne wygładzanie pranej bielizny.

Praszil Wilhelm Wacław, lekarz i naturalista czeski, * 1808 w Domażlicach, † 1870 w Gleichenbergu, studjował filozofję w Pradze, a następnie medycynę w Wiedniu, poczem był asystentem kliniki w jednym ze szpitalów wiedeńskich. W 1843 został głównym lekarzem zdrojowym w Gleichenbergu i przyczynił się wielce do podniesienia tego zakładu leczniczego. Wydał: „Plantae venenatae in territorio Vindobonensi sponte crescentes" (1840); „Der Curort Gleichenberg und seine Umgebungen" (1861) i inne.

Praszka, osada w gubernji Kaliskiej, powiecie Wieluńskim, nad rzeką Prosną, liczy 2,300 m. i znaną jest z wzorowego gospodarstwa.

Prati Giovanni, poeta włoski, * 1815 w Dasindo pod Trydentem, † 1884, studjował prawo w Padwie, a następnie poświęcił się poezji. W szerszych kołach dał się poznać poematem epicznym „La Edmenegarda" (Medjolan, 1841), a wkrótce potem

wydał poezje liryczne „Il canti lyrici", „Il canti per il popolo" i „Le bellata" (3 t., Medjolan, 1843), oraz prozą „Lettere a Maria" (1843), uwagi o sztuce plastycznej. Ruchliwy z natury i wrażeń chciwy, przemieszkiwał **P.** już to w miejscu swego urodzenia, już w Turynie, Wenecji lub Toskanji i bez przerwy niemal ogłaszał swe poezje, jak „Memoire a lacrime" sonety (1844) i „Pasegiate solitarie" (2 t., 1847). W 1848 unikając prześladowań, przeniósł się do Florencji, gdzie i w ostatnich latach przebywał. Z innych jego utworów wymieniamy jeszcze: „Nuove poesie" (Tur., 1856) i „Ariberto" (1860). W poezjach **P.** wychwalają przedewszystkiem świetność języka, piękność obrazów, dźwięczność i wytworność wiersza; zbywa im zaś na oryginalności uczucia. Pierwsze jego utwory celniejsze są od późniejszych. Ogłosił jeszcze zbiór poezji p. t.: „Psyche" (1875), obejmujący 600 sonetów. Zbiorowe edycje wyszły we Francji (1852) i Medjolanie (1862).

Prato, miasto we włoskiej prowincji Florencji, posiada piękną katedrę w stylu romańskim, zbudowaną przez Pisano 1312 i kilka kościołów innych, liczy 16,000 miesz.

Prato Stanisław, folklorysta włoski, * 1842 r. w Livornie, 1866 otrzymał stopień doktora nauk filologicznych w Turynie, poczem był profesorem w różnych zakładach naukowych włoskich. Prace literackie, między innemi poezje, umieszczał w różnych pismach włoskich; w zakresie folkloru zaczął pisać w 1880 i umieszczał swe prace w organach specjalnych włoskich, francuskich, rumuńskich i niemieckich. Por. w piśmie francuskiem *La Tradition* z 1889 art. o **P.** przez H. Carnoy.

Pravda Franciszek. Pod tym pseudonimem pisał *Hlinka* Wojciech, nowelista czeski, * 1817 r. w Nekrasinie w Czechach, studjował teologję w Wiedniu i Pradze i był kapelanem katolickim w Hradcu. Przez czas przeszło 30-letniej literackiej działalności swojej napisał wielką liczbę opowiadań, nowel i obrazków z życia ludu, cieszących się wśród Czechów wielkim powodzeniem. Wyszły one w 4 tomach w Pradze (1871—77).

Prawda, pseudonim S. Gablera.

Prawda ruska, najdawniejszy pomnik prawodawstwa staro-ruskiego i wogóle jeden z najważniejszych zabytków prawa słowiańskiego. Pierwszą redakcję **P. r.** powszechnie przypisują w. ks. Jarosławowi Włodzimierzowi Mądremu, który, wynagradzając Nowogrodzian za pomoc, udzieloną mu 1016 przeciwko Swiętopełkowi, nadał im ustawę, podług której rządzić się mieli. Inni utrzymują, że Nowogrodzianie mieli poprzednio prawo zwyczajowe, które im tylko spisał i potwierdził Jarosław. Synowie Jarosława: Iziasław, Swiatosław i Wszewołod zmienili niektóre ustawy **P. r.**, a Włodzimierz Wszewołodowicz Monomach znacznie ją uzupełnił. Z czasem **P. r.** stała się prawem ogólnie obowiązującem na Wielkiej Rusi i dopiero po zrzuceniu jarzma mongolskiego zwolna zaczęła ustępować nowym prawom i w końcu poszła zupełnie w zapomnienie. **P. r.**, podobnie jak wszystkie dawne prawa, obejmowała w sobie zarówno prawo cywilne, jak i karne. Ma ona ważne znaczenie nie tylko pod względem prawnym, lecz także i pod względem historycznym, archeologicznym oraz lingwistycznym. **P. r.** odnalazł Tatiszczew, a po raz pierwszy wydał Schlötzer w 1 t. wydawnictwa perjodycznego „Prodołżenije drewniej rossijskoj biblioteki" (Petersburg, 1786). Dokładniejszy tekst odkryto później w rękopiśmiennym zbiorze praw duchownych i świeckich („Kormczaja kniga"), do czego przybyło jeszcze 6 rozmaitych tekstów, odnalezionych w archiwach i bibljotekach klasztornych. Na podstawie tych rękopisów opiera się wydanie Bołtina (Petersburg, 1792; Moskwa, 1799). Na początku bieżącego wieku Karamzin wynalazł najdawniejszy rękopis **P. r.**, spisany 1282, i wydrukował go w II t. swej „Historji". Następne wydania ogłosili Strojew (1820), Dubieński (1843), Tobien (1844), Kałaczow (1846). U nas **P. r.** z przekładem na język polski i obszernemi studjami nad ustrojem społecznym i prawnym Słowian pogańskich wydał Rakowiecki w dziele p. t. „P. r. czyli prawo w. ks. Jarosława Władymirowicza i t. d." (2 t., Warszawa, 1820—22); sam zaś tekst wydrukował Kucharski w „Najdawniejszych pomnikach prawodawstwa słowiańskiego" (Warszawa, 1838). Por. Kałaczowa „Predwaritelnyja juridiczeskija swiedienija dla połnago objaśnienia Russkoj Prawdy" (Moskwa, 1846).

Prawdomir Józef, pseudonim K. Ostrowskiego.

Prawdomówski Br., pseudonim Z. Małachowskiego.

Prawdopodobieństwo (*probabilitas*), ma miejsce wtedy, gdy istnieją powody przemawiające za i przeciw pewnemu przypuszczeniu, lubo pierwsze przemagają; stosownie do możności i ilości powodów, za pewnem przypuszczeniem przemawiających, można mówić o różnych stopniach **P.**, zawartych między niepodobieństwem a zupełną pewnością. **P.** *matematyczne*, które się stosuje głównie do wypadków doświadczalnych, empirycznych, ocenia się stosunkiem liczby przypadków przyjaznych pewnemu wypadkowi, mogącemu nastąpić, do liczby wszystkich przypadków możliwych; przyczem jednak wszystkie przypadki uważają się za równo możliwe. **P.** przeto wyraża się ułamkiem, którego licznikiem jest liczba przypadków przyjaznych, a mianownikiem liczba wszystkich przypadków możliwych; tak np. jeżeli urna zawiera 5 gałek białych, a 10 czarnych, **P.** wyciągnięcia gałki białej jest $\frac{5}{15}=\frac{1}{3}$, a gałki czarnej $\frac{10}{15}=\frac{2}{3}$; **P.** wyciągnięcia gałki białej lub czarnej jest $\frac{1}{3}+\frac{2}{3}$ czyli 1, wypadek ten jest pewny, cechą też pewności jest 1, podobnie jak 0 jest cechą niemożliwości. W rzucaniu kości sześciennych **P.** urzucenia oznaczonej liczby ok jest $\frac{1}{6}$; jeżeli rzucamy dwiema kośćmi i idzie o urzucenie jednakiej liczby ok na obu ko-

ściach czyli o urzucenie pasza, wypadek oczekiwany jest następstwem dwu innych, mamy więc tu **P.** *złożone*; rozumowanie uczy, że **P.** złożone równa się iloczynowi prawdopodobieństw każdego oddzielnego wypadku; w powyższym przeto przykładzie **P.** urzucenia pasza jest $\frac{1}{6}\times\frac{1}{6}=\frac{1}{36}$. Podobnie, jeżeli w urnie na 10 gałek znajdują się 2 czarne i 3 białe, **P.** wydobycia w dwu ciągnięciach gałki białej i czarnej jest $\frac{2}{10}\times\frac{3}{10}=\frac{3}{50}$.—Wyliczając różne przyczyny, mogące wywołać dane następstwo, oceniamy **P.** tego następstwa; nawzajem, z obserwacji skutków można otrzymać **P.** przyczyn; objaśnia to następny przykład. Mamy urnę zawierającą dwie gałki, których barwy nie znamy; po pierwszem ciągnieniu wychodzi gałka biała, po drugiem ciągnieniu (po odrzuceniu napowrót gałki pierwotnie wyciągniętej) znowu wychodzi biała; to prowadzi do przypuszczenia istnienia dwu gałek białych, albo przynajmniej do wniosku, że istnienie dwu gałek białych jest prawdopodobniejsze niż białej i czarnej; są tu przeto dwie hypotezy możliwe, ale **P.** ich są nierówne; dla ocenienia ich opieramy się na prostej zasadzie, zwanej *regułą Bayesa*: przyczyna jest tem prawdopodobniejsza, im łatwiej mogłaby wywołać skutek zaobserwowany. Tak np., gdyby były w urnie obie gałki białe, **P.** wyciągnięcia białej byłoby 1, t. j. pewnością; gdyby była biała i czarna, **P.** byłoby $\frac{1}{2}$, oba więc te **P.** są w stosunku $1:\frac{1}{2}$, a że oba razem czynić muszą 1, są przeto $\frac{2}{3}$ i $\frac{1}{3}$. Jeżeli po odrzuceniu znowu gałki białej do urny, jeszcze raz wyciągniemy białą, **P.** istnienia dwu gałek białych jeszcze się powiększy, i łatwo obliczyć, że w tym razie stosunek **P.** dwu możliwych w tym razie przypadków będzie $1:\frac{1}{4}$.—Powyższe rozumowania dały się oprzeć na elementarnych wiadomościach matematycznych, często jednak, przy rozwiązywaniu zadań, ściągających się do do obliczania **P.**, uciekać się trzeba do wyższych zasad matematycznych. Godnem jest uwagi, że jeżeli poddajemy doświadczeniu wypadki, których **P.** zostały obliczone, to w miarę jak rośnie liczba przypadków obserwowanych, występuje coraz większa ich zgodność z rezultatami obliczania; tak np. jeżeli z urny zawierającej gałkę czarną i białą wyciągamy wciąż po jednej gałce i wrzucamy ją napowrót, to okazuje się, że w 1,000 np. ciągnieniach wydobędzie się mniej więcej 500 razy gałkę białą i tyleż razy czarną. Quetelet przekonał się, że z urny, zawierającej 20 gałek białych i tyleż czarnych, w 4,096 ciągnieniach wydobyto 2,066 razy gałkę białą, a 2,030 razy czarną. Uderzający ten fakt stanowi to, co nazywamy *prawem liczb wielkich*. Buffon, rzucając 1,000 razy z kolei monetę, otrzymał 720 razy rzeszkę, a 280 razy orła, różnica ta prowadzi do wniosku, że w naturze obu stron leżała przyczyna, która dążyła do sprowadzenia jej na stronę rzeszki.—Zasady powyższe stanowią podstawę *rachunku prawdopodobieństwa*, zwanego u nas dawniej rachunkiem *chybi trafi*, a stanowiącego obecnie ważną gałąź matematyki, która znajduje liczne zastosowania. Przedewszystkiem stosuje się do teorji gier; pozwala ocenić liczebnie wzajemne korzyści graczów, oznaczyć wysokość stawek i rozdzielić je przed ukończeniem gry. Główną zasadą, której się w tych zadaniach używa, jest *nadzieja matematyczna*, t. j. iloczyn z wysokości spodziewanej wygranej przez **P.** tej wygranej; jeżeli np. puszcza się w loterję w stu biletach zegarek wartości 200 złotych, **P.** wygranej wynosi $\frac{1}{100}$, nadzieja zatem matematyczna wynosi $\frac{1}{100}\times200=2$; stawka winna być równą nadziei matematycznej (ob. Loterja). Ważniejszem daleko jest zastosowanie rachunku prawdopodobieństwa w naukach obserwacyjnych, gdyż pozwala ściśle ocenić wartość, znaczenie zaobserwowanych faktów i praw, które z tych faktów wydobywamy; tu też należy rachunek wypadków średnich ze znacznej liczby faktów zaobserwowanych. Wszystkie w ogólności obserwacje, wszelkie pomiary długości lub kątów, są dotknięte niejakiemi błędami i stają się źródłem dalszych błędów, gdy z nich obliczamy wielkości, które dostrzeżeniom naszym bezpośrednio nie są dostępne. Za wartość najprawdopodobniejszą wielkości szukanej przyjmuje się ta jej wartość, której odstępstwa od wartości wypływających ze spostrzeżeń oddzielnych tak są dobrane, że suma ich kwadratów jest możliwie najmniejsza, czyli jest najmniejszością (minimum); stąd metoda ta nazywa się *metodą najmniejszych kwadratów*. Nakoniec statystyka, obejmująca układanie tablic śmiertelności, kwestje ubezpieczeń, statystyka sądowa i t. d., okazały, że zjawiska, które się zdają najmniej ulegać rachunkowi, zależą od teorji **P.** i występują z uderzającą statecznością; takim jest np. stosunek urodzeń, małżeństw, śmierci, do ogółu ludności, który to stosunek, z małemi zboczeniami, corocznie się powtarza. Rozkład nawet roczny występków pomiędzy klasy ludności, wiek, płcie i t. d. okazuje się corocznie niemal jednakim. Okazuje to, że zjawiska porządku moralnego ulegają też prawu wielkich liczb, podobnie jak zjawiska porządku fizycznego, a ta uwaga właśnie nadaje wartość teorji **P.**, bo pozwala nam ocenić **P.** wypadków przyszłych z obserwacji wypadków przeszłych.—Pierwsze podstawy rachunku **P.** położył Pascal 1654; następnie zajmowali się nim Fermat i Huygens („De ratiociniis in ludo alea"); Hudde, Jan Witt i Halley zastosowali go do zjawisk życia ludzkiego; dalej rozwinęli go Montmort, Jakób Bernoulli („Ars conjectandi"), Moivre, Bayes, Daniel Bernoulli i in., a zwłaszcza Laplace („Théorie analytique des probabilités" 1813). Gauss udoskonalił zastosowanie rachunku **P.** do nauk obserwacyjnych, przez wprowadzenie teorji najmniejszych kwadratów. Condorcet starał się zastosować teorję **P.** do postanowień wydawanych większością głosów, co rozwinął Poisson „Recherches sur la pro-

babitité des jugements." Quetelet, nakoniec, przystosował tę teorję do zadań statystyki. Ważniejsze podręczniki rachunku **P.** napisali: Lacroix, Cournot, Liagre, Poincaré „Calcul des probabilités" (1896). W języku polskim rozprawę o rachunku **P.** ogłosił Śniadecki, Bayer pozostawił litografowany kurs tego rachunku, a dalej: Danielewicz „Podstawy matematyczne ubezpieczeń życiowych" (1896); Gosiewski „Z dziedziny rachunku prawdopodobieństwa" (*Wiadomości Matem.*, 1900, t. IV), Gustawicz „Rachunek wyrównania błędów" (Kraków, 1896).

Prawdowski, pseudonim Henryka Kamieńskiego.

Prawdzic, herb: Z za muru czerwonego pół lwa złotego z kołem żelaznem w łapach. U szczytu takiż lew.


Prawdzic.

Prawdzic, pseud. T. J. Piekarskiego, Józefa Sikorskiego i Józefa Sengtellera.

Prawdzic Jerzy, pseud. Józefa Szujskiego i Wł. Noskowskiego.

Prawdzic z Kosarzewa, pseud. Alfreda Młockiego.

Prawdzicki Spirydjon, pseudonim Zygmunta Krasińskiego (ob.).

Prawdzicki Stefan, pseudonim ks. Ignacego Polkowskiego.

Prawdzicz Żegota, pseudonim Ignacego Fudakowskiego.

Prawnicki Józef, pseud. Józefa Kirszrota.

Prawo. Wyraz „prawo" — odpowiada trzem różnym pojęciom, które prawdopodobnie wyłoniły się historycznie jedno z drugiego; a więc: a) pojęciu **P.**, jako orzeczenia władzy państwowej, iż coś ma być prawem (np. **P.** o małżeństwie z 1836) —łac.: lex, franc.: loi, niem.: Gesetz, wł.: legge, (p. niż.: Źródła **P.**); b) pojęciu **P.**, rozumianego zwykle, jako całokształt norm, regulujących stosunki wzajemne jednostek i państw na zasadzie pojedyńczych aktów prawodawczych, czyli praw w znaczeniu pierwszem — jus, droit, Recht, diritto; wreszcie (patrz niż.: Pojęcie **P.**); c) pojęciu **P.** w znaczeniu naukowem, przyrodniczem, jako wyrazu kolejnej jednostajności, rzeczywiście zachodzących zjawisk tak, jak się przedstawiają naszej świadomości (np. prawo ciążenia powszechnego), i w tem znaczeniu **P.** nie wchodzi w rozbiór niniejszego artykułu, lecz należy do *teorji poznania*. *Pojęcie* **P.** konstruowano najróżnorodniej i od czasów najdawniejszych, a określeń tych jest dziś tak wiele i — z sobą sprzecznych, że jedni nie spodziewają się już nowych i oryginalnych (Bergbohm), inni zwątpili o rozwiązalności zadania (Brodman), trzeci zadowalają się tautologją, albo dają szereg kłócących się z sobą określeń, zaczepiające problemat coraz to z innej strony (Ihering), uwydatniając naprzemian formalną i materjalną stronę **P.**, cel jego i pochodzenie, cechy zasadnicze i przypadkowe, **P.** w studjum zaczątkowem i skrystalizowane w kodeksie, sankcję jego i—rozwój i t. d. Pragnąc przy grupowaniu poglądów tych, z których każdy niemal, zawierając ziarnko prawdy, do dziś dnia wegetuje w nauce **P.** — uniknąć panującej dotąd w zasadzie dowolności,—zalecićby można podział teorji prawnych wedle ich naturalnego, historycznego rozwoju, czyli momentów dziejowych, których są wiernem a konieczne modbiciem. A) Jałowe, jak dotychczas, dysputy, zapełniające liczne opracowania teorji (filozofji, encyklopedji) **P.**, jako nauki o najogólniejszych pojęciach i metodach prawoznawstwa, oraz podręczniki Pandektów, pragnących ufundować „powszechną teorję **P.** prywatnego" (Dernburg), nabrały pewnych cech naukowości w pierwszej połowie ubiegłego wieku, kształtując się pierwiastkowo pod bezpośrednim wpływem filozofji idealistycznej i postulatów demokratycznych budzących się do życia republikańskiego narodów. Teorje **P.** natury (p. niż.), które wywarły wielki wpływ na niemiecką filozofję idealistyczną, a których życiowem odbiciem stały się ideały wolnościowe wielkiej rewolucji francuskiej, sprawiły, że na pierwszy plan wysunięto pojęcie *wolności*. Pod oczywistem wpływem Jana Jakóba Rousseau pojmował prawo Immanuel Kant, jako całokształt logicznych wniosków z naczelnej zasady **P.**: postępuj tak, by wolność twoja zgadzała się z wolnością bliźniego. Jest tedy **P.** logicznym systematem wolności jednostkowej. Pojęcie to, doskonale rymujące z indywidualistycznemi tendencjami teorji **P.** natury i ówczesnym poglądem mechanicznym na państwo i społeczeństwo, które dla umysłów współczesnych było jedynie zwykłym, luźnym związkiem pojedyńczych, wolnych, świadomie łączących się jednostek, jakkolwiek najoczywiściej z rzeczywistością niezgodne (kastowość społeczeństw wschodnich, niewolnictwo starożytne, poddaństwo chłopów ówczesnych), jednak zyskało sobie u szerszego ogółu wielką popularność, dla dwuznaczności swej i sprzeczności z życiem, pojęte nie tyle, jako stwierdzenie objektywnej rzeczywistości, (o której nie było co mówić, bo i tak w oczy biła), ile właśnie jako protest przeciw panującym stosunkom. Oczywiście dla Kanta podane przezeń określenie **P.** miało inny sens. Rozprawa, zawierająca jego teorję **P.**, stanowiła część pierwszą szerszej pracy t. j. „Metafizyki obyczajów," a jego pojęcie **P.** było logiczną konsekwencją filozofji moralnej, wypływając tem samem z najgłębszych pokładów myśli jego. Wiadomo, że rozróżniał K. poznanie niezależne od doświadczenia i wypływające z doświadczenia. Owóż tak samo, jak formy ujęcia świata zewnętrznego — czas i przestrzeń—dane nam są niezależnie od wszelkiego doświadczenia (a priori), tak, iż nie możemy

sobie ani wyobrazić, ani też postrzegać żadnego zjawiska, któreby się nie odbywało w czasie i przestrzeni, tak samo, zdaniem Kanta, i najwyższą zasadę moralną, która niezmiennie i kategorycznie służy nam do oceny czynów, poznajemy niezależnie od wszelkiego doświadczenia. Analogja ta zasad moralnych z czasem i przestrzenią, które są wszak nie treścią, ale formą postrzegania, tłómaczy nam formalizm czyli beztreściwość Kantowskiego pojęcia P. Na tem kończy się analogja. Gdy czas i przestrzeń są tylko formami *zjawisk* zewnętrznych, okularami, przez które postrzegamy zmienny świat materjalny, a istota rzeczy (Ding an sich) pozostaje dla ułomnych zmysłów naszych niedostępną, przeciwnie, sądzi K., iż najwyższa zasada moralna pozostaje z nieuchwytną skądinąd istotą rzeczy w bezpośrednim związku, owszem, owa istota objawia się w nas, właśnie jako najwyższa zasada moralna. Idealistyczny światopogląd, uznający przedmiotowe, od człowieka niezależne istnienie idei, dochodzi tu do szczytu. Pojęcie staje się ideą. P., płynące bezpośrednio z moralności—prawem rozumowem (Vernunftrecht), żyjącem własnem życiem, pierwiastkiem twórczym, bezpośrednio objawiającym się naszej świadomości, przeciwstawnym do P. historycznej rzeczywistości. Teorja P. natury, zyskując całkiem nowe podstawy, dochodzi tu do swego punktu kulminacyjnego i wywołuje reakcję. Prawie jednocześnie z filozofją Kanta, która tak olbrzymi wywarła wpływ, sięgający do dziś dnia, powstaje w Niemczech *historyczna szkoła* P. w osobie G. Hugo (ob.), Fr. K. Savigny (ob.), G. Fr. Puchty (ob.). Niemcy uwolnili się byli właśnie od panowania Napoleona, który tu i owdzie wprowadził był kodeks francuski, znajdując dla tego obrażającego niemiecką godność narodową gwałtu łatwą osłonę w teorji P. natury, jako niezmiennego, powszechnego, dla wszystkich zarówno sprawiedliwego P. Gdy po zwycięztwie, odniesionem nad Napoleonem, wynikła kwestja, co czynić z prawodawstwem, i w broszurze swej Thibaut żądał zwołania kongresu prawników, celem ułożenia powszechnego kodeksu cywilnego dla całych Niemiec, Savigny wydał słynną swoją rozprawę „Vom Beruf unserer Zeit für Gesetzgebung und Rechswissenschaft“ (Heidelberg, 1814), w której z namiętną wystąpił filipiką przeciwko żądaniom Thibaut'a. Przedewszystkiem zarzucił mu on lekkomyślne niedocenianie przeszłości w myśl rozpowszechnionego mniemania o rzekomej wszechmocy prawodawcy, któremu dano jest, jak sądzono, dowolnemi konstrukcjami kodyfikacyjnemi uszczęśliwiać ludzkość. Prawodawca nie tworzy P. Nie zależy ono od przypadku, ani od samowoli. Ilekroć zachodzi potrzeba kodyfikacji, znajduje on już gotowy materjał. P. jest produktem *ducha narodowego*, żyjącego i objawiającego się jednomyślnie w świadomości prawnej wszystkich członków narodu. Historja zastaje ordynacje prawne, na najniższych nawet szczeblach rozwoju cywilizacyjnego, a wszędzie z pewnym specyficznym *narodowym* odcieniem. P. to żyje w każdym szczepie mocą tradycji, krzepnąc ze zmianą pokoleń. Mimo to, jak *język*—nie zna ono zastoju, rozwijając się logicznie i stopniowo wedle prawa wewnętrznej konieczności. Uczeń Savigny'ego, Puchta, idzie jeszcze dalej, nadając owemu „duchowi narodowemu“ wprost mistyczne znaczenie, uosabiając go niejako, jako niepożytą, tajemniczą siłę, która, objawiając się niezależnie od świadomości pojedyńczych jednostek, ulega „naturalnemu samorozwojowi“ (Naturwüchsigkeit), wykwitając, jak pęd z ziarna, fatalistycznie zakreślającego kształt jego i kwitnienie. Szkoła historyczna, uwydatniająca w pierwszym rzędzie pochodzenie P., oczywiście na całkiem nowych zasadach oprzeć musiała dział nauki o *źródłach P. obowiązującego*. Dział ten ma za zadanie dać odpowiedź na pytanie: jakie są cechy ogólne, pozwalające odróżnić normy, obowiązujące w danem społeczeństwie od nieobowiązujących? Powszechnie rozróżnia się trzy źródła P. obowiązującego: a) Prawodawstwo, czyli akt prawodawczy, t. j. P., stanowione przez władzę państwową, ściślej: orzeczenie organu prawodawczego państwa, wydane zgodnie z ustawą zasadniczą i sformułowane w piśmiennym dokumencie; b) P. zwyczajowe, t. j. prawo zawarte w zwyczajach narodowych, z praktyką sądową, która jest czemś pośredniem między prawem a zwyczajem, oraz c) naukę P., czyli t. zw. P. prawników. Przedstawiciele szkoły historycznej, zaniechawszy kodyfikacji i zwróciwszy się do historji, z natury rzeczy, stanęli na stanowisku—uczonych. Stąd pochodzi, że prawodawstwo, które uchodzi dzisiaj w nauce P. za najpierwsze, jeśli nie jedyne źródło P. obowiązującego, stało się w ich oczach raczej narzędziem pomocniczem, środkiem poznania, zjawiskową szatą, w jakiej ułomnie objawiać się miało źrenicy badacza właściwe prawo—P. zwyczajowe. Wysunięcie na pierwszy plan P. zwyczajowego, które dopiero w drugiem ćwierćwieczu ubiegłego stulecia uznanem zostało za samodzielne źródło P., stanowi właśnie zasługę szkoły historycznej. Już Hugo przecząco był odpowiedział na pytanie, „czy prawodawstwo jest jedynem źrodłem zasad P.?“ (W artykule pod powyższym nagłówkiem w *Civilistisches Magazin*, 1814 r. i wcześniej jeszcze w „Podręczniku prawa nat., jako filoz. prawa poz.“ III wyd., 1809), ale dopiero Puchta w klasycznem dziele swojem: „Prawo zwyczajowe“ (1828), które do dziś dnia pozostało najpiękniejszą w tej dziedzinie pracą, pchnął teorję P. zwyczajowego na nowe tory. Przed nim t. zw. mechaniczna teorja, uzależniając moc obowiązującą zwyczaju od uznania (milczącego lub wyraźnego) prawodawcy, objaśniała pochodzenie zwyczajów prawnych zwykłem, faktycznem, choćby przypadkowem stosowaniem tej lub innej reguły w szeregu jednostaj-

nych wypadków. Puchcie pogląd ten wydał się „powierzchownym i trywjalnym.“ „Podstawą P. zwyczajowego, mówi on, jest naturalna *wspólność przekonań* całego narodu,“ owo bezpośrednie przekonanie narodowe, które objawia się w zwyczajach i obyczajach... „Jeśli zaś P. zwyczajowe pozostaje w tak ścisłym i koniecznym związku z naturalnem pojęciem narodu, będąc rezultatem bezpośredniej jego działalności w kierunku P., to w istocie rzeczy nie może być wcale kwestji, czy posiada P. zwyczajowe moc obowiązującą i na jakiej zasadzie? Albowiem na to niemasz innej odpowiedzi, tylko ta, iż P. zwyczajowe istnieje i działa na tej samej zasadzie, co i P. wogóle, na tej samej, co i przekonanie narodowe, na tej samej wreszcie, na jakiej wogóle istnieją narody.“ Teorja ta do dziś dnia nie straciła swej siły żywotnej. „P. zwyczajowe — pow. Windscheid (Lehrb. d. Pandektenr. VIII 1900)—jest to P., które nie będąc ustanowione przez państwo, faktycznie jest stosowane. W stosowaniu tem, objawia się przekonanie stosujących, iż to, co stosuje, jest P., i w tem przekonaniu właśnie tkwi przyczyna mocy obowiązującej P. zwyczajowego. Gdyż *ostatniem źródłem P. obowiązującego jest rozum narodów,*“ objawiający się bezpośrednio w P. zwyczajowem, pośrednio—w prawodawstwie. Nic to, że zwyczajów powszechnych, wynikających bezpośrednio ze świadomości całego narodu jest stosunkowo niewiele, gdy więcej jest zwyczajów klasowych, miejscowych i t. p. (wytknął to już Puchcie w recenzji jego pracy Unterholzner): duch narodu jest tylko wspólnem, niezbędnem podłożem i źródłem mocy obowiązującej zwyczaju (Savigny). Z postępem czasu ulega życie społeczne zróżniczkowaniu; i to, co było pierwotnie bezpośrednią czynnością całego narodu, staje się funkcją pojedyńczych warstw. Jedną z nich, najważniejszą, są prawnicy, w których umyśle duch narodu niejako się uświadamia, mając ich za swych wyrazicieli i pośredników. Mistyczna ta koncepcja, pragnąca pogodzić sprzeczności, jest *historycznie* zupełnie zrozumiałą. Po wygnaniu Napoleona prawnicy pragnęli wrócić do dawnego wpływu i znaczenia. Cała szkoła historyczna wychowała się na nauce P. rzymskiego, którego najważniejszy pomnik prawodawczy, Justynjanowski „Corpus Juris Civilis,“ składał się w zasadniczej swej części z wyjątków, wybranych z pism 39 uczonych prawników rzymskich. Pomnik ten miał formalnie moc obowiązującą w Niemczech w XVII i XVIII w. jako dopełnienie przywilejów klas pojedyńczych i P. zwyczajowego („Privilegia, gute Ordnung u. Gewohnheiten, u. in Mangel derselben—d. keyserlichen Rechten—t. j. C. J. Civ.—Reichshofraths ordnung r. 1654), ale znów w tej tylko postaci, jaką mu nadali uczeni komentatorowie XII i XIII stulecia, zwani glosatorami. (Stąd zasada, konstatująca znaczenie dominujące nauki P.: quidquid non agnoscit glossa, nec agnoscit forum). Cała teorja szkoły historycznej tworzyła się pod wpływem ideałów narodowych i demokratycznych. Ilekroć panowanie najeźdźców i ucisk państwa monarchicznego staje się nieznośnym, powstać musi z żywiołową potęgą teorja o powszechnej woli i przekonaniu, jako źródle i istocie prawa. Niemniej rewolucyjne hasła prawa natury pozostawiły dzięki filozofji idealistycznej—niezatarte piętno na pojęciach prawnych szkoły historycznej, która, mimo swego względem P. natury opozycyjnego stanowiska, trwała pod sztandarem wolności, jako „zasadniczego pojęcia P.“ Oczywiście, stanowisko to dogadzać musiało wszystkim tym, którzy, w świeżej mając pamięci łupieżcze i tyrańskie „państwo policyjne,“ (Polizeistaat) pod wpływem panującej doktryny Manchesterskiej o niewtrącaniu się państwa we wzajemne stosunki współobywateli, pragnęli wolności indywidualnej jak najszersze zostawić granice, w mniemaniu, że rozumna i wolna ich wola zgodnie wszystkich do szczęścia doprowadzić zdoła. Jerzy Wilhelm Fryderyk Hegel, stanąwszy na gruncie, użyźnionym już uprzednio przez Schellingowską (ob. Scheling) filozofję, umiał pogodzić absolutny idealizm, uznający od nas niezależne istnienie idei, z pojęciem ewolucji, świadomością rozwoju historycznego, jakiemu wszystko na świecie, a więc i prawo, podlega. To kompromisowe stanowisko sprawiło, że Hegljanizm spełnił w dziejach myśli ludzkiej zadanie podwójne: był razem urzędową, reakcyjną filozofją pruską, z urzędu wygłaszaną z katedr uniwersyteckich, później kolebką, która wykołysała ideały Mesjaniczne i socjalistyczne. Zaraz z początku swej „Filozofji P.,“ zaznacza Hegel, iż nauka ta ma do czynienia nie tyle z pojęciem (a więc wytworem ludzkiej władzy poznawczej), ile „ideą“ P. Idea ta nie jest jednak Kantowskiem prawem rozumowem, lub też prawem natury, abstrakcyjnem, niezmiennem, powszechnem i doskonałem, ani też prawem historycznej rzeczywistości, w którem upatrywała szk. histor. pierwszą i ostatnią instancję, ostatnie słowo rozumu narodowego. Przeciwnie, historyczna rzeczywistość jest właśnie zmienną szatą, drabiną ewolucji, szeregiem etapów uzewnętrzniania się ulegającej samorozwojowi idei. (Później przekonamy się, jak olbrzymi wpływ wywarła doktryna ta na współczesną naukę P.). Na pojedyńczych szczeblach ewolucji, w każdym danym momencie dziejowym, nie jest P. niczem innem, tylko „wolą powszechną.“ Modyfikacja ta określenia szkoły histor., która pochodzeniem swem sięga czasów najdawniejszych, a o której beztreściwości świadczy najlepiej, że uzasadniać mogła zarówno wstręt Puchty i Savigny'ego do nowatorstwa, jak doktrynę rewolucyjną o wszechmocy prawodawczej narodu u steru władzy (Rousseau), do dziś dnia (badaj właśnie dla beztreściwości swej, która nikogo nie obraża), pokutuje w opracowaniach teorji P. prywatnego (Dernburg, Gierke, Thon,

etc.). To formalne, próżne treści, pojęcie P., konstruowane pod bezpośrednim wpływem idealistycznego światopoglądu i w jaskrawej pozostające sprzeczności z rzeczywistością, opętało nawet umysły, obdarzone genjalnem zrozumieniem życia. Stosuje się to w pierwszym rzędzie do A. Szopenhauera, który miał P. za pojęcie czysto negacyjne, odgraniczające sfery objawiania się woli (Willensbejahung) pojedyńczych jednostek (Welt als Wille, I, § 62), gdy gdzieindziej, obracając twarz swoją ku rzeczywistości, zdumiewa intuicją: „Ubóstwo i niewola—powiada—są to dwie formy, niemal rzec można, dwa imiona jednej i tej samej rzeczy, których istota na tem polega, iż siły człowieka nie dla niego w zasadzie, lecz dla innych zużyte zostają“ albo: „Między poddaństwem chłopów a angielską własnością rolną różnica jest raczej formalna, niż rzeczowa. Gdyż, czy chłop do mnie należy, czy rola, która go żywić musi, ptak czy pokarm, owoc czy drzewo—w istocie rzeczy mała to różnica.“ „P. samo jest bezsilne: z natury rzeczy panuje gwałt. Gwałt ten na stronę P. przeciągnąć tak, by za jego pośrednictwem panowało, oto problemat kunsztu państwowego.“ (Zur Rechtslehre, § 125—7). Słowa te, o których autorze powiedzieć można, iż był mostem pomiędzy Kantowskim idealizmem, a panującym dziś realizmem, po raz pierwszy zjawiły się w druku w r. 1851. Od początku stulecia minęło pół wieku. Oblicze świata kulturalnego jęło zmieniać się nie do poznania. Wielkie wojny europejskie stały się rzadszemi. W gmach próchniejący dawnych P. i urządzeń z impetem i łoskotem uderzyły fale demokracji. Punkt ciężkości przesuwał się ku demokracji. GdyAustrja i Niemcy kończyły u siebie dzieło wielkiej rewolucji francuskiej, we Francji, bardziej jeszcze w Anglji, zastosowanie pary i machin do produkcji, rozwój handlu wszechświatowego i przemysłu wielkiego, powstanie wielomiljonowej klasy robotniczej, towarzyszące narodzinom ustroju kapitalistycznego hasła rewolucji socjalnej nadały emancypacyjnej walce politycznej zabarwienie i podkład ekonomicznej walki klas. Zażarta walka o byt materjalny staje się hasłem dnia, zagłuszając wszystkie inne. Gdy już przedtem we Włoszech, w Holandji, we Francji badano tajemnice handlu, kwestji monetarnej, ceł i podatków, teraz dopiero powstaje w Anglji olbrzymi gmach ekonomji politycznej. Tworzy się fikcja o dwóch sferach działalności ludzkiej: moralnej, gdzie działa altruizm i gospodarczej, gdzie panuje bezwzględny egoizm. Adam Smith (ob.), którego „Teorja nauk moralnych“ przebrzmiewa bez echa, zyskuje sobie poczytność „Bogactwem Narodów.“ Chęć nadania badaniom ekonomicznym pozoru naukowości i ułatwienia sobie zastosowania panującej metody dedukcyjnej przez uproszczenie i sprowadzenie do jednego mianownika czynników, powodujących ludźmi, sprawia, że na pierwszy plan wysuwa Smith w „Bog. Nar.“ egoizm. Powstaje aksjomat, iż każdy, o sobie tylko myśląc, tem samem ma na myśli i ogół. Gdy dla Smitha jest ten rynek interesów jeszcze nie całem życiem, lecz jedną ważną jego stroną, jego następcy puszczają w niepamięć tę stronę odwrotną, identyfikując zasady obrotu handlowego z zasadami życia. W ślad za tem pod wpływem niesłychanego napięcia potrzeb materjalnych, rodzi się nawskroś materjalistyczna dogmatyka egoizmu moralnego, o jakiej nie śnili Arystyp, ani Epikur. Moralność jest to ocena naszego postępowania ze względu na jego cel. Celem postępowania jest zadowalanie swych potrzeb, ponieważ zaś potrzeby nasze są zależne od społeczeństwa, więc i potrzeb społeczeństwa. Czyli: dbaj o siebie i bliźniego. Punkt widzenia kaznodziei: o pierwszem niema co mówić, bo każdy i tak o sobie pamięta (volenti non fit injuria), więc naucza: dbaj o bliźniego swego. Szkoła idealistyczna pod bezpośrednim wpływem teologji pragnąc nauczać *jak być powinno*, „choćby się nigdy nie stało“ (Kant), stoi na stanowisku kaznodziei, stąd treścią jej przykazań staje się miłość bliźniego. Nowożytna filozofja moralna (etyka) J. Benthama, J. St. Milla, H. Spencera i w. innych pragnie stanąć na stanowisku uczonego, który, stosując wszędzie metody badania nauk przyrodniczych i socjalnych, kusi się dać najjaśniejszy wyraz tego, co jest, tak, jak się historycznie (ewolucyjnie) tworzyło. Analizując w ten sposób ludzkie postępowanie, na dnie jego znaleziono egoizm, pierwej naiwny, dbały tylko o siebie, później zracjonalizowany, dbały i o innych, ze względu na siebie. Ten realistyczny kierunek etyki pozostaje w bezpośrednim związku z zasadniczym zwrotem myśli ówczesnej ku realizmowi. Przemożny wpływ walki o byt, powołanie całkiem nowych warstw społecznych do życia politycznego i duchowego, i co za tem idzie zdemokratyzowanie nauki. Szalony rozwój nauk przyrodniczych, z dominującą tendencją stosowania ich w technice przemysłu i komunikacji, wyczerpanie się oderwanej od życia filozofji idealistycznej, której mglista filozofja stała się w końcu mało zrozumiałą (Hegljanizm) stworzył grunt, na którym bujnie rozkrzewić się musiał dość płaski pozytywny realizm i demokratyczno-przyrodniczy materjalizm, który nienawiść dla oderwanych zagadnień wkrótce doprowadził był do absurdu. B) Cała (do ostatnich dni) współczesna teorja P. jest wiernem odbiciem emancypacyjnych walk politycznych i ekonomicznych oraz materjalistycznej dogmatyki zracjonalizowanego egoizmu. Punktem wyjścia była krytyka szkoły historycznej: Rudolf Ihering (ob.), który najważniejszą pracę swą „Duch P. rzymskiego“ poświęcił był „niezapomnianemu mistrzowi Puchcie,“ kończy III tom pracy swej krytyką określenia P., jako „woli powszechnej.“ Pojęcie to pozbawione jest treści. Uprawnionym jest nie ten, kto ma wolę, lecz ten, kto

może pretendować na użycie (a więc i dziecię, i bezwłasnowolny). Pierwiastkiem konstytucyjnym P., jądrem jego jest cel praktyczny. Celem tym jest: „użycie, dobro, wartość, pożytek, interes.“ Wola to środek do celu, łupina obronna, forma, w jakiej osiąga ono cel swój właściwy. P. jest to „prawna gwarancja użycia.“ Doktryna szkoły historycznej polega na „romantycznej“ idealizacji przeszłości, naiwnem mniemaniu, że P. rozwija się bezboleśnie i nieznacznie, jak język lub roślina, bez borykania się, bez walki, bez zamętu, ale sprawia to bez zgiełku działająca siła prawdy, wielka potęga przekonania, iż nowe P. bez trudu na świat przychodzi, jak reguła gramatyczna. Doktryna ta, jako program polityczny, „zawiera w sobie jeden z najfatalniejszych błędów, gdyż w dziedzinie, gdzie człowiek działać powinien z całą jasną świadomością celu i napięciem wszystkich sił swoich—utwierdza w mniemaniu, że najlepiej zrobi, składając ręce i z całem zaufaniem czekając, co się z praźródła narodowej świadomości prawnej na światło dzienne kroplami wysączy“ („Walka o P.“). P. jest wrogiem kwietyzmu. Życiem jego jest walka narodów, klas, państwa, indywiduów. Jest *samoobroną interesów.* Punktem wyjścia poczucia P. jest poczucie własnego uprawnienia, oparte na poczuciu własnej siły fizycznej. „Co człowiek krwią i potem zdobył, to pragnie zatrzymać.“ Cała terminologja prawna starożytnego P. rzymskiego jest dowodem, że „siła czynu czyli gwałt jest macierzą P.“ P. to *moje* P., a najbardziej mojem jest to, co wydarłem wrogowi. (Gai Inst. 14, § 16: maxime sua esse credebant, quae ex hostibus cepissent). Pojęcie własności wychowało się na pojęciu posiadania, a przenoszenie własności za umową dwustronną stało się możliwem przez przystosowanie do idei P. zdobyczy wojennej (mancipium). Teorja P. rozróżnia dwa pojęcia: P. w objektywnym (przedmiotowym) i subjektywnym (podmiotowym) sensie. Z punktu widzenia formalnej logiki stosunek dwóch tych pojęć łatwo określić. P. przedmiotowe jest to P. wogóle, P. w abstrakcji całokształt przepisów prawnych; P. podmiotowe jest to wypływ poprzedniego: konkretne zastosowanie przepisu do jednostki, moje P., twoje P. i t. d. Doktryny prawne pierwszej połowy ubiegłego wieku, wysnuwając pojęcie P. z szerokich koncepcji filozoficznych, a historyczną rzeczywistość bądź to pomijając, bądź to malując ją, jako spokojną, przez pół świadomą, bezbolesną ewolucję, oczywiście, musiały zapoznać rdzeń P. podmiotowego, które mogło mieć dla nich, mimo indywidualistycznego punktu widzenia, li tylko sens wniosku logicznego, jaki każdy z łatwością i spokojem z przesłanek P. przedmiotowego mógł dla siebie wysnuć. Teraz, gdy walka o byt stała się razem hasłem dnia i punktem wyjścia badań historycznych—przeciwstawność P. przedmiotowego i podmiotowego nabrała całkiem innego znaczenia. P. podmiotowe to już nie dawna, doktrynerska, „przez P. zakreślana granica woli i możności“ („Wollendürfen“: Hegel, Puchta, podobnie Windscheid, Bernatzik), lecz „udział w dobrach życia“ (Dernburg, podobnie Jellinek, Ihering etc.). Historja P. odsłoniła nowe horyzonty. Zdaniem Iheringa, P. bierze początek jako samopomoc, jako P. w subjektywnem sensie, jako moje, twoje P. i t. d. Jest to przesąd, że niema prawa bez prawodawcy; przeciwnie tworzy się ono przed powstaniem państwa, *jako prawodawcy.* Wtedy tylko, gdy samopomoc okazuje się niewystarczającą, gdy ze zróżniczkowaniem i wysubtelnieniem stosunków—mnożą się pretensje wątpliwej słuszności i sam sobie czyniący sprawiedliwość traci pewność, czy jego samopomoc znajdzie fizyczne i moralne poparcie ze strony ludu całego, który jest sędzią pierwotnym, wtedy tylko, w razie oporu zawiera on ze stroną przeciwną dobrowolny kompromis, albo pozywa ją przed sąd polubowny, który obojga rozsądza. Spór o P. podmiotowe i prywatna umowa stają się źródłem procesu, wyprzedzając prawodawstwo. Zdaniem Henryka Sumnera Maine'a („P. starożytne“), monarcha patrjarchalny jest sędzią, zaś nieprawodawcą. Najwcześniejsze pojęcie, mające związek z P., łączy się u Homera z postacią mitologiczną „Temid“—boskich pośredniczek, dyktujących sędziom koronowanym nie P., lecz wyroki sądowe. Coraz wyraźniej wysuwa się na czoło pojęcie P., jako owocu walki, czasowego kompromisu stron wojujących. Gdy Ihering, powolny wyznawca optymizmu angielskiej filozofji moralnej (p. cały t. II, „Celu w P.“) wierzy jeszcze, że walka o P., na egoistycznych zasadach oparta, przecie z czasem doprowadzić musi do zracjonalizowania się egoizmu, który, ograniczając się we własnym interesie, wytworzyć zdoła zasady, równie sprawiedliwe dla słabych i silnych, uczniowie jego—wyzwalając się stopniowo z pod wpływu angielskiego optymizmu, o który trudniej na uboższym kontynencie, trapionym boleśniej przez plagę militaryzmu, chorobliwy protekcjonizm, walki narodowościowe i t. d., nie widzą już powolnego postępu moralnego w rozwoju P., wynikającego zdaniem ich ze zmiennego ustosunkowania sił. Rozwój kultury wprawdzie uzależnia potrzeby jednych od drugich, ale nie może zasypać przepaści, ani wyrugować walki o byt, ani wyplenić z P. nieuniknionego chwastu gwałtu i partyjności. Czemże jest P.? P. silniejszego, nożem, których sobie partje z rąk wyrywają. „Niema na świecie P., któreby nie było wyrazem nierówności, bo wszelkie P. jest pośrednictwem między nierównemi żywiołami społecznemi; jest godzeniem niezgodnych interesów, uskutecznianem pierwotnie przemocą i gwałtem, które z czasem dopiero nabierają sankcji zwyczaju i moralności“ (Gumplowicz). Logiczny wniosek z tej przesłanki wysnuła anarchiczna teorja P. Jeśli nierówność jest duszą P.,

to P. jest niepoprawne. Wszelkie nawet skrajne zakusy kodyfikacyjne dążą do zastąpienia jednych praw, tworzących niewolnictwo, innemi P., tworzącemi nowe postacie niewolnictwa. „Tak samo postępuje dozorca więzienny, zdejmując kajdany z rąk i nakładając je na nogi, lub naodwrót." Filozofja P., nauka jeszcze bardziej „mętna i kłamliwa," niż ekonomja polityczna, dąży do apoteozy stosunków panujących oszukańczą doktryną o P., jako „woli powszechnej," gdy P. jest w istocie „zbiorem reguł, stanowionych przez ludzi, dysponujących zorganizowanym gwałtem, a za których niewypełnienie niewypełniający ulegają pobiciu, pozbawieniu wolności i nawet śmierci." Zło leży nie w tem lub owem P., lecz w P. wogóle. Wyzwolenia oczekiwać należy od wzniesienia się ludzkości na tak wysoki poziom kulturalny, by moralność i dobrowolne umowy dały dostateczną gwarancję szczęścia i porządku. Doktryna ta, której genezę łatwo zrozumieć, powtarza, jako program polityczny, wszystkie błędy utopijnego idealizmu i manchesteryzmu, spodziewając się wszystkiego od uświadomienia i umoralnienia współczesnej ludzkości. Jest ona tedy osamotniona w dzisiejszej nauce P. Ewolucja ekonomiczna kontynentu europejskiego, ostatnich kilkudziesiąt lat, szalony rozrost ustroju kapitalistycznego i wraz z nim stanu czwartego, donośny głos jego reprezentantów w parlamentach, świadome dążenie do uzyskania praw wyborczych i władzy politycznej celem dokonania przewrotu społecznego, gorączkowy stan europejskiej psychiki zbiorowej skutkiem agitacji wyborczych pod hasłami ekonomicznemi, perjodycznych przesileń rolnych i przemysłowych, zmian polityki celnej i finansowej, wszystko to sprawiło, że ekonomiczny kąt widzenia stał się dominującym w nauce P. Doktrynie „walki o P.," dotąd mglistej i ogólnikowej, dano podkład bardziej realistyczny, pojmując ją jako *ekonomiczną walkę klas*. Punktem wyjścia teorji P. musiało zostać P. *cywilne*. Zrozumiano, że ono właśnie jest „podstawą ustroju społecznego, wobec której inne dziedziny, np. ustrój państwowy, w cień ustępują." Nie było już mowy o określeniu P. prywatnego, jako P., którego celem jest obrona interesów prywatnych. Jest ono regulatorem podziału „bogactw narodowych," a „bogactwo narodowe nie jest rzeczą prywatną." „Zastąpienie zasady, że dochód od kapitału należy do tego, który ma P. na kapitał (jus soli), przez zasadę, iż dochód należy do tego, kto kapitał ten pracą swoją użyteczniejszym czyni (jus culturae et curae), byłoby radykalniejszym przewrotem życia społecznego, niż jakakolwiek zmiana ustroju państwowego" (Petrażycki „Nauka o dochodzie"). Drwiną jest pojmować P. jako „wolę powszechną," ślepotą widzieć w niem „przekonanie narodowe" w epoce przesilenia kulturalnego, zupełnej dezorganizacji świadomości prawnej, najdzikszych sprzeczności w zapatrywaniach na słuszne i niesłuszne w P. obowiązującem. Wprowadzenie pierwiastka ekonomicznego do teorji P. było w pierwszym rzędzie zasługą historycznej, bardziej jeszcze socjalistycznej szkoły *ekonomji*. Nauka P. obudziła się późno, niebaczna—nadto długo stojąc na stanowisku talmudycznej dogmatyki do użytku praktycznego pod znakiem bezwzględnego ubóstwienia dla historycznych autorytetów, o jaki trudno u najtępszych ortodoksów. Życie jednak zrobiło swoje: gromadzenie olbrzymich majątków w nielicznych rękach, wzrost wielkiej własności rolnej, nadużycia związków przedsiębierców (Syndykatów ob.) i towarzystw akcyjnych, wywłaszczenie i proletaryzacja szerokich warstw ludności dały asumpt do krytycznego zastanowienia się nad zasadami prawnemi, które złe umożliwiają. Rozebrano P. do jego szkieletu ekonomicznego. Podano w wątpliwość pożytek i słuszność dwóch jego podstaw węgielnych, t. j. P. dziedzicznej własności prywatnej i rzekomej wolności umów. Jednocześnie ekonomja polityczna wykazała, że najważniejsze te urządzenia prawne to zmienne w zastowaniu do warunków społecznych „kategorje historyczne." Runął przesąd o niewzruszalności i nieograniczoności własności prywatnej, bezwzględnej wolności umów i t. p. Szerokie stosowanie ekspropriacji przez państwo przy obejmowaniu ważnych gałęzi produkcji (kolei żelaznych, kopalni i t. p.), obfite „prawodawstwo socjalne," naruszające, wolność umów przedsiębierców i robotników (ograniczając liczbę godzin pracy, pracę kobiet i dzieci i t. p.), oraz przedsiębierców między sobą, zrzeszających się celem obniżania płac lub podwyższania cen niezbędnych produktów, sprawiły, że nie pytano już: „jakie są naturalne P. wolności indywiduum" i jakie ukształtowanie się P. własności, umów i t. d. odpowiada absolutnie pomyślanej jednostce, lecz naodwrót: jakie są warunki *społecznego* współżycia, tak, jak je pojęciowo już gospodarstwo narodowe w sobie zawiera? (A. Wagner, Lehrb. d. pol. Oek. T. III Volkswirtschaf. Recht). Punktem wyjścia tej *społeczno-krytycznej* teorji była krytyka P. obowiązującego i kodyfikacyjnych projektów. Wytknięto szkole historycznej jej sprzeczność: mniemanie o „duchu narodowym," jako źródle P. i apoteozę prawa rzymskiego na niemieckim gruncie. Wracając do ideałów P. germańskiego (O. Gierke: „Entwurf eines bürgerl. Gesetzbuchs und d. deutsche Recht;" tenże „Deutsches Privatr." i wiele innych), odżegnywano się od ducha P. rzymskiego, tej zbudowanej na rozsądku i wyrachowaniu „religji egoizmu" (Ihering), która wyemancypowała się z pierwiastku moralnego na korzyść idei celowości. Przypomniano, że wprowadzone w XVI i XVII stuleciu P. rzymskie cieszyło się względami jedynie książąt, miast i szlachty, której ekonomicznym ideałom odpowiadało, znienawidzone u dołu. Wykarmiony na P. rzymskiem, niegdyś podziwiany kodeks Napoleona, oraz najnowszy

„Kodeks cywilny dla państwa Niemieckiego" (obow. od 1 stycznia 1900 r.), który stał się kamieniem obrazy całej szkoły społecznej, obarczono najcięższemi zarzutami: „odstraszający formą swą, bezmyślny w treści" (Menger „O społecznych zadaniach nauki P." 1895), dąży on tylko do zastosowania ekonomicznych przeciwieństw, systematycznego oclenia uboższych na korzyść bogatszych, „demoralizując tem naród," rozpętuje egoizm klasowy, podniecając okrucieństwo wierzyciela względem dłużnika i t. p. (Petrażycki, Lehre vom Einkommen. II). Całe współczesne P. obowiązujące jest kompromisem, zawartym między wielką a drobną własnością i narzuconym klasom pracującym—drogą prawodawstwa (A. Menger. D. bürgerliche Recht u. d. besitzlosen Volksklassen, 1890). P. to przywilej. Doktryna ta niezależnie od nauki P. cywilnego już przedtem znalazła szersze uwzględnienie i głębsze uzasadnienie w związku z całkowitym filozoficzno-ekonomicznym światopoglądem u teoretyków t. zw. materjalizmu historycznego. „Materjalistyczne pojmowanie dziejów wychodzi z założenia, że naprzód wytwarzanie, a potem wymiana produktów stanowią podstawę wszelkich stosunków społecznych. Dwa te czynniki określają podział bogactw w każdem społeczeństwie, a więc i stosunki, oraz hierarchię tworzących je klas społecznych." (Fr. Engels. Od utopji do nauki). Bezpośredni stosunek właściciela środków produkcji do bezpośrednich producentów jest tą najgłębszą, ukrytą sprężyną całego ustroju społecznego (Karol Marx, Kapitał, I). Państwo i P. jest, jak wszystko inne, tylko „formą" i „nadbudową," odbiciem symptomatycznem warunków produkcji, sankcją i zwierciadlanym „refleksem stosunków ekonomicznych." P. rzymskie było „najdoskonalszym wyrazem P., polegającego na własności prywatnej," a współczesne jest „do godności P. podniesioną wolą" klas panujących, jako takie zaś „najdoskonalszą niewolą i okrucieństwem," środkiem materjalnym ku obronie tych, którzy otrzymują pewien dochód, od zamachów pracowników," (Ach. Loria, „Podstawy ekonomiczne ustroju społecznego"). Tyle teorja. Materjalizm historyczny, będąc jednak historjozofją partji czynu przedewszystkiem, godzić się musiał z dążeniem do ogarnięcia władzy państwowej i prawodawczej, celem dokonania przewrotu w stosunkach ekonomicznych. Z tego punktu widzenia, *społeczna* doktryna podkreśliła rolę prawodawstwa, jako źródła P. obowiązującego w przeciwstawieniu do P. zwyczajowego, jako biernego wytworu stosunków ekonomicznych. Na tem stanowisku, nie tyle teoretycznem, ile przedewszystkiem krytycznem, wkraczając bezpośrednio ze sztandarem w ręku w wir krzyżujących się interesów, musiała współczesna teorja prawa w przeciwstawieniu do oderwanej i zachowawczej nauki prawa pierwszej połowy stulecia (co jest jej niepożytą zasługą) wysunąć na czoło zagadnień kwestję *rozwoju i polityki prawa*. Płynącej po fali łatwiej było o hasła dzienne, niż o filozoficzną definicję P. Z tego punktu widzenia uledz musi korektywie. Bankructwo filozoficznego materjalizmu, zmęczenie, jakie ogarnąć musiało człowieka, który, nie widząc drogowskazu syntezy, ginął w rozrastającym się coraz wielmożniej gmachu nauki, stąd powszechny niemal zwrot do teorji poznania, która była ośrodkiem filozofji idealistycznej (nowo-kantyzm) z jednej strony, — badania historyków i socjologów, dokonane w dziedzinie dziejów P. porównawczego—z drugiej strony—przygotowały grunt do trafniejszego na istotę P. poglądu. Prawo jest zjawiskiem: 1) psychicznem, ponieważ w przeciwstawieniu do drzewa lub domu naprzykład nie istnieje materjalnie, oraz 2) socjalnem, ponieważ pojęciowo już nie może istnieć po za społeczeństwem. Jako zjawisko *psychiczne*, zależy ono od uchodzących za niezmienne zasadniczych właściwości psychiki ludzkiej, które sprawiają, że wszelkie otrzymywane ze świata zewnętrznego wrażenia kształtują się w umyśle człowieka w ten właśnie, nie inny sposób, zależnie od rodzaju otrzymywanych, wrażeń w to właśnie, nie inne pojęcie. A więc zawierać musi pewien niezmienny, formalny pierwiastek, pierwej w charakterze *pojęcia*, a więc wspólny mu ze wszystkiemi innemi pojęciami, później w charakterze pojęcia—*prawa*, a więc specyficzny, wypływający z pewnej jednostajności otrzymywanych z tej strony wrażeń. O istnieniu jednostajności tej świadczy fakt, że pewnego określonego rodzaju zjawiska ludzkość stale chrzci imieniem prawa. Jako zjawisko *socjalne* P., to jest pojęcie P., zawiera pewną *treść zmienną*, stosownie do warunków, które każdemu pokoleniu dają asumpt do wytworzenia sobie pojęcia P. Doktryny moralne i prawne pierwszej połowy ubiegłego stulecia pod wpływem indywidualistycznych ideałów rewolucji francuskiej i filozofji idealistycznej uwydatniły pierwiastek *pojęciowy*, *formalny* nienaruszalny i niezmienny P. i moralności. Moralność to intuicja moralna. P. to systemat wolności. Późniejsza etyka i filozofja P. pod wpływem walk ekonomicznych i materjalistycznego światopoglądu podkreśliła zmienną *treść* P. i moralności. Moralność—to zracjonalizowany egoizm. Prawo—to przywilej. Dążeniem nowoczesnej nauki jest, pogodziwszy oba stanowiska, wykazać w pojęciach i rzeczach pierwiastek niezmienny i zmienny, tak jak je wytworzył rozwój historyczny (ewolucja). Zbadanie rozwoju P. umożliwi wykrycie: stosunku P. do moralności, ideału w P., istoty P. Stałej formuły, wyrażającej stosunek P. do moralności, być nie może. Gdy niema jeszcze zróżniczkowania warstw społecznych i warunki życia są dla wszystkich mniej lub więcej jednakowe i proste, wytwarzają się nieświadomie (drogą naśladownictwa) pewne obyczaje, odpowiadające najkonieczniejszym warunkom współżycia; słuszność ich

i sprawiedliwość, niewątpliwość pretensji na tym szczeblu rozwoju (Ihering) sprawiają, że ze zmianą pokoleń wytwarza się razem z poczuciem konieczności stosowania się do warunków życia (moralne poczucie obowiązku), pojęcie współżycia, jako czegoś przez nas, z zewnątrz regulowanego (formalne pojęcie P.). Rozwojowo wytworzona w nieskończonym szeregu pokoleń intuicyjność tych pojęć, które treść swoją czerpią z mało zmiennych pierwotnie warunków współżycia, pociąga za sobą uzyskanie sankcji religijnej. P.=moralności, a poniekąd i religji; ściślej: jest ono ze względu na *niedoskonałości techniki* swej „etycznem minimum" w tym sensie, że nie mogąc przewidzieć wszystkich wypadków musi być dopełnianem przez analogję; z drugiej strony zdolność formułowania własnych swych pojęć jest wonczas zbyt wątłą (Ihering), by nie miano rozumieć, że ścisłe stosowanie przepisów może być niesprawiedliwością (późniejsze: non omne quod licet, honestum est; summum jus—summa injuria). Z chwilą jednak, gdy warunki życia stają się bardziej zmienne i ruchome; ze zróżniczkowaniem się warstw społecznych, następuje nieunikniona przeciwstawność pojęć, przewaga silniejszych tworzy cały systemat moralnego i fizycznego *przymusu*. Krzepnący porządek prawny, jakkolwiek staje się sankcją przywilejów ekonomicznych warstw panujących, jednak samą swoją trwałością, przeciwstawnością anarchji i najzupełniejszej, każdorazowej samowoli silniejszego (Ihering: najgorsze prawo lepszem jest dla słabszego od anarchji), zawartością pewnych podstawowych, ogólnych, a więc uwzględniających i potrzeby słabszych zasad (np. nie cudzołóż z niczyją żoną, nie kradnij zarówno małych, jak wielkich rzeczy), wreszcie dzięki sugestji, ze strony prawodawców (poparcie kościoła) powoduje tworzenie się u ciemnej masy pewnej moralnej sympatji dla prawa i przywileju obok głuchego przeświadczenia doznawanej krzywdy i niesprawiedliwości. Odtąd pojęcie P. łączy się z wyobrażeniem zewnętrznego przymusu, jako czegoś niepożądanego, a od P. nieodłącznego. Jednocześnie ewolucja stosunków ekonomicznych, niezgodność nowych warunków produkcji z odziedziczonem od poprzednich P. (djalektyczny rozwój historji Hegla i marksistów), a przedewszystkiem niestłumione poczucie gwałtu i nierówności, powodują tworzenie się w umysłach mas pewnych instynktownych postulatów o niezatartym charakterze wiary (emocjonalnej), które najdoskonalszy wyraz znajdują w demokratycznych teoryach P. *natury* Treść ich z góry jest określoną: Egoizm i zazdrosne dążenie do szczęścia z natury rzeczy łączy się z pojęciem, raczej żądaniem wolności i równości. Szczęśliwość jest rzeczą względną. Współczesny robotnik może mieć pod niejednym względem większy udział w dobrach życia, aniżeli rycerz średniowieczny, a jednak więcej powodów do rozgoryczenia, aniżeli chłop średniowieczny, jeśli mniema, że P. podmiotowe — udział w dobrach życia warstw uprzywilejowanych jeszcze w większym pomnożył się stosunku. Teorja P. natury jest niemal równie starą jak P., przechodziła różne koleje, sformułowana już u sofistów (Kalliklesa w Platońskim „Gorgiaszu," Thrasymacha w „Rzeczypospolitej"), Sokratesa, Platona i Arystotelesa („wspólna naturalna sprawiedliwość," to co powinno być P., wedle „naturalnego poczucia"), stoików, którzy wpłynęli na teorje P. rzymskiego, od czasów „Decretum Gratiani" (pomnika prawodawczego XII st.) i „Summy teologicznej" Tomasza z Akwinu, do dziś dnia uznawana w P. kanonicznem,—na nowych zasadach oparta u Hugo Grotiusa i późniejszych teoretyków P. natury racjonalistycznego (Puffendorff), Thomasius, Leibniz, Wolff i empirycznego (Hobbes), Locke, Hume kierunku, olbrzymiego nabierając wpływu, we właściwszem postawiona świetle już poniekąd przez Jana Jakóba Rousseau, rozniesiona jako hasło polityczne rewolucji francuskiej po całej Europie (zwłaszcza w nauce niemieckiej dzięki filozofji idealistycznej — do ostatnich czasów — por. Lasson „System der Rechtsphilosophie" 1882; Stahl „Philosophie d. Rechts." 1870) do dziś dnia trwa przez pół świadomie w teorjach socyalistycznych. Wszystkie te fazy mają to wspólnego z sobą, iż wszędzie i zawsze P. natury było pojęciem negacyjnem, rewolucyjnem, pojmowanem, jako całokształt praw, z natury rzeczy, jak mniemano, przynależnych człowiekowi, któremi rządził się był w złotym wieku, w przeciwstawieniu do prawa historycznej rzeczywistości.—*Ideał* ten P. przenoszono do realnie pojmowanej przeszłości („Złoty wiek," „Człowiek w stanie natury" Russa) pod działaniem warunków logicznych i historycznych: 1) logicznych: o każdej idei złożonej, jaką człowiek wytworzy sobie, działając na wyobrażenia swe o pojedyńczych przedmiotach — pod bezpośrednim wpływem uczucia, (w danym razie bólu, poczucia doznawanej niesprawiedliwości), sądzi on, iż musi jej odpowiadać jakiś byt zewnętrzny, materjalna wolność; 2) historycznych: dążność szukania ideału w przyszłości, nie zaś przeszłości, jest dopiero zasługą chrystjanizmu. W starożytnej literaturze trudno jest się dopatrzyć śladów wierzenia w rozwój postępowy ludzkości (Maine). W każdanym momencie dziejowym, formalne pojęcie prawa łączy się z dwojakiem wyobrażeniem: pod bezpośrednim wpływem P. obowiązującego z wyobrażeniem zewnętrznego przymusu; jako wyrazem reakcji przeciwko niemu: z wyobrażeniem P. idealnego, moralnego, jedynie słusznego i sprawiedliwego, jakie człowiek z natury rzeczy posiada. Przeświadczenie prawne, że mi się coś należy wbrew P. obowiązującemu nie da się od przeświadczenia moralnego zasadniczo oddzielić, różniąc się jedynie stopniem intensywności psychicz-

nej,—intensywności pragnienia, którego źródła szukać należy w przemianie stosunków ekonomicznych. Ciemny najmita sądzi, że *moralny* obowiązek platonicznie nakazuje przedsiębiercy dać mu jałmużnę w razie nieszczęśliwego wypadku, wywołanego przez własną nieostrożność (sine dolo malo); robotnik, którego pożądania rozbudzono i podniecono, dojdzie do przekonania, że nieszczęśliwe wypadki bez względu na winę uważać należy za nieodłączne od przedsiębierstwa ryzyko przedsiębiercy i powie, że odszkodowanie mu się należy; to poczucie należnego mu P. dopóty jednak pozostanie bez znaczenia, dopóki władza prawodawcza nie nada ich poczuciu prawnemu mocy P. obowiązującego. Teorja P. ostatnich dni pozwoliła uwydatnić formalny i materjalny pierwiastek P., ale jak dotychczas nie zdołała ich w jedno zadowalające określenie połączyć. Uwydatniają najlepiej pierwiastek formalny pojęcia P. określenia: P. jest to pryzmat, przez jaki patrzymy na życie społeczne; pojęcie o życiu społecznem, jako o czemś przez nas z zewnątrz regulowanem (R. Stammler); jest to—świadomość uprawnienia lub zobowiązania, poczucie, że się mnie lub ode mnie coś należy (L. Petrażycki). Uwydatnienie historycznie wytworzonej zmiennej treści P.: jest to owoc walki o byt, postać uprzywilejowania (ekonomicznego) zwycięzców, zagwarantowana zewnętrznym przymusem — (*szkoła ekonomiczna*). Najpotężniejszą próbą wskazania *idealnej treści* P. była doktryna P. natury. Jądrem doktryny tej nie jest dawno obalone, dowolne mniemanie o pochodzeniu P., lecz jasno postawiona kwestja możności sądu moralnego nad P. Wykryty pierwiastek uczuciowy nie tylko nie dyskredytuje P. natury, ale owszem (pomocny przy wyrozumieniu istoty P.) do dawnej je przywraca godności. Wyrugować pierwiastek uczuciowy, idealny z pojęcia P. jest niemożliwością, pragnienie tego szaleństwem. Każdy projekt reformy społecznej jest projektem nowego P., a najcięższem autorów jego zadaniem: uzasadnienie objektywnej konieczności przyjęcia *ich* właśnie projektu, *ich* ideału. Materjalizm historyczny tłómaczy tylko historyczną konieczność *powstania* danych ideałów P.; inną jest rzeczą uzasadnić objektywną ich *słuszność*. Taką jest—powiada—„żelazna konieczność“ ewolucyi; w tym kierunku idzie „ekonomiczne prawo rozwoju“ współczesnego ustroju prawnego i społecznego, który już w sobie w zarodku zawiera, jako antytezę—nowy ustrój prawny i społeczny. Powstanie ideałów świadczy o dojrzewaniu zarodku. Świadomie przyjmując je, złagodzić możemy bóle porodowe (Marx). To uzasadnienie rozumowe ideałów P. jest niedostateczne. „Żelazna konieczność“ i kierunek ewolucji mogą być podawane w wątpliwość, a jeśli nawet okażą się słusznemi, to czemużby ci, którym jest w dawnym ustroju prawnym wygodnie, nie mieli go we własnym interesie samolubnie przedłużać? Przyczyna zamieszania pojęć oczywista: wyobrażamy tu sobie życie społeczne, jako rozwijające się z koniecznością prawo przyrody; jednocześnie nie opuszcza nas intuicyjna świadomość, że jednak dla woli naszej, celów i ideałów powstaje tu miejsce. Skąd ta świadomość? P. jest właśnie historycznie wytworzonem intuicyjnem pojęciem o życiu społecznem, jako czemś przez nas do woli naszej, celów i potrzeb zzewnątrz regulowanem (Stammler). Ideał P. tkwi w samem pojęciu P. „Cały materjalizm historyczny nie pomoże nic wobec faktu, że nie kto inny, jeno ludzie własne dzieje tworzą i że ludzie ci mają—głowę, a nastrój tej głowy nie jest rzeczą tak mechaniczną, iżby poprostu przez stosunki ekonomiczne miał być regulowany“ (Bernstein). Sami wyznawcy materjalizmu historycznego, uzasadniając własne ideały P., stale apelują do pierwiastków uczuciowych człowieka, przywołując na pomoc P. natury, choć kuszą się dawno (Engels) dać naukowe uzasadnienie postulatom wolności, równości i t. p. Współczesna teorja P. w części świadomie staje na stanowisku uczuciowego ideału: odrzuca ona, jako ideał P., wszelki cel bliski i pojedyńczy, nie wierząc pod wpływem skrajnego sceptycyzmu w możliwość objektywnego uzasadnienia jego słuszności, wraca do słów wielkich i formalizmu idealistycznej filozofji („najwyższy cel społeczeństwa“ Stammlera, „miłość“ Petrażyckiego), P. mieć pragnąc „próbą ku słusznemu,“ wychowawcą narodu, „okiem, zwróconem ku przyszłości.“ Uważając (w duchu nowokantyzmu) materjalizm historyczny nie za przesadne uogólnienie, wyraz istotny faktów historycznych, lecz za rusztowanie pomocnicze, pierwszą próbę hypotetycznego powiązania faktów społecznych w reguły naukowe, godzi „socjalny idealizm“ w swem pojęciu P. idealistyczny i materjalistyczny światopogląd. Ideały P. natury pozostają ideałami w postaci „formalnej metody,“ z której stanowiska ocenia się krytycznie wartość wszelkich odziedziczonych praw i prób kodyfikacji.

Literatura: Obok dzieł cytowanych w tekście: I. Kant „Metaphysische Anfangsgründe d. Rechtslehre“ (1797); G. W. F. Hegel „Grundlinien der Philos. d. Rechts. Werke ed. Gans VIII.“ Pod wpływem Hegla: K. Pütter „Inbegriff d. Rechtswissenschaft (1846); Friedländer „Juristische Encyclopädie“ (1847). Pod wpływem Schellinga: Ahrens „Jurist. Encycl.“ (1857, tłóm. pols.); Warmkönig „Jur. Enc.“ (1853); Walter „Jur. Enc.“ (1856). Historyczny kierunek: Falck „Jur. Enc“ (1851); Bluhme „Enc. d. i. Deutschland geltenden R-e“ 1855 — 66; F. Holtzendorf „Enc. d. Rechtswissenschaft“ (1889). R. Ihering „Geist d. römischen Rechts auf d. verschiedenen Stufen seiner Entwickelung“ (1873), zwłaszcza T. III §§ 60, 1. Ten sam „Zweck im Rech:“ (1884). Ten sam „D. Kampf um Recht“ (tłóm. pols. lwowskie Matakiewicza i petersburskie

Bohdana K.) (1880). Pod wpływem Iheringa: Merkel „Jurist. Enc." (1885); Gareis „Rechtsenc. u. Methodol." (ost. wyd. 1900); Ratkowsky „Encycl. d. Rechts u. Staatswiss." (1890); Eschbach „Cours d'introduct. génér. à l'étude du droit" (1856); Courcelle-Seneuil „Prépar. à l'étude du droit" (1887). N. Korkunow „Lekcii po obszczej tieorji prawa" (1894); Cziczerin „Fiłos. prawa" (1900); L. Petrażycki „Oczerki fiłosofii prawa" (1900); Regelsberger „Pandekten" (1893); Dernburg „Pandekten" (1900); Windscheid „Lehrbuch d. Pandektenrechts." (1900); O. Gierke „Deutsches Privatrecht" (1895); Bergbohm „Jurisprudenz und Rechtsphilosophie" (1892); Brodman „Vom Stoffe d. Rechts." (1897); Bierling „Zur Kritik d. juristischen Grundbegriffe" (1877, 1883). Tenże „Jurist. Principienlehre" (1898); Thon. Rechtsnormu Subjectives Recht (1878). R. Stammler „Wirtschaft und Recht"; w skróceniu: artykuły „Recht" i „Materialistische Geschichtsauffassung" w Handwörterbuch d. Staatswiss. Conrad—Lexis; L. Petrażycki „Lehre vom Einkommen" i t. d. *Literatura polska* (p. H. Struve „Wstęp krytyczny do filozofji" w. II. s. 353 p.) uboga, broszurkowa: G. Roszkowski „Stanowisko szkoły historycznej" (1871); „Rzut oka na systemata P." (1871); „O zadaniu i systemie filozofji P." (1871); Daisenberg „Dzieje filozofji P. i państwa"; Niemirycz „Filozfja hist. P." T. I. (1874); I. Kasznica „O stosunku P-znawstwa do innych nauk" (1875); E. Krzymuski „O znaczeniu fil. P." (1881); L. Gumplowicz „System socjologji" ks. IV. (1886).

Wszystkie wyżej przytoczone dociekania prawników i myślicieli o pochodzeniu i pojęciu P. należą do dziedziny *filozofji prawa*, która właśnie jest umiejętnością, traktującą o pochodzeniu i pojęciu P., oraz jego stosunku do innych nauk i zjawisk społecznych. Jeszcze Sokrates i Plato nie odróżniali dokładnie P. od moralności, i dopiero Arystoteles starał się dokładniej oddzielić dwa te pojęcia (justitia distributiva et commutativa). Rzymianie, uprawiając gorliwie prawo i rozwijając je systematycznie, mniej się zajmowali przecież jego ogólnemi, filozoficznemi zasadami. Nawet taki prawnik myśliciel, jak Cicero, ślepo w filozofji trzymał się Greków. Później przyszło chrześcijaństwo, które początkowo wpłynęło niepomyślnie na rozwój zasad filozoficzno-prawnych. Uważa ono państwo P., jako złe konieczne, szuka ojczyzny w niebie i unika zetknięcia z grzesznym światem, którego końca ciągle wyczekuje. Prawo o tyle tylko jest dobre, o ile, jako *lex temporalis*, czerpie swe zasady z praw wiecznych (*lex aeterna*). Takie pojęcia rozwija św. Augustyn i wszyscy jego następcy, aż do św. Tomasza z Akwinu (XIII w.). Głębsze badania w kierunku filozoficznym zaczynają się dopiero XVII w. Hobbes i Spinoza opierają P. na pożądaniu i woli, a porządek społeczny na egoizmie i bojaźni. Grotius opiera P. na wzajemnem poszanowaniu się członków społeczeństwa i przekonaniu o konieczności utrwalenia porządku w społeczeństwie. Następni myśliciele (Puffendorf, Thomasius), aż do filozofji Kanta wywodzą pojęcie P. ze stanu natury, i stąd usiłują wyprowadzić wszystkie prawa, jakie jednostce przysługują. Obszar tych praw (w znaczeniu subjektywnem) niejednakowy objaśniali niektórzy (Rousseau) teorją umowy, przez którą jednostki łącząc się w społeczeństwo (contrat social) i stawiając nad sobą władzę społeczną, dały jej większe lub mniejsze prerogatywy. Dalsze filozoficzne dociekania nad P., poczynając od Kanta, wyżej zostały szczegółowo wyłożone. W powyższym rozbiorze przytoczonem było teoretyczne rozróżnienie pojęć P. subjektywnego i P. objektywnego, oraz P. natury i P. pozytywnego. Następujące rozróżnienia natomiast mają znaczenie więcej praktyczne. 1. P. *powszechne* (jus commune). P. *partykularne*, prowincjonalne (jus particulare). Pierwsze jest prawem obowiązującem dla całego kraju; drugie jest prawem, mającem moc obowiązującą tylko w pewnej jego cząstce, prowincji lub dzielnicy: tak np. w dawnej Polsce, oprócz prawa powszechnego dla całego kraju, było jeszcze prawo pruskie (korektura pruska), mazowieckie (excepta Mazoviae). 2. P. *ogólne* (jus commune) i P. *szczególne* (jus singulare). Pierwsze jest prawem dla wszystkich poddanych państwa, drugie—dla pewnych tylko jednostek lub klas społeczeństwa (jak szlachty, duchowieństwa, wojskowych), lub też dla pewnych stosunków (np. P. wekslowe). Wreszcie podział P. na P. *publiczne* (jus publicum) i P. *prywatne* (jus privatum). Do pierwszego zaliczają stosunki i zasady, dotyczące rozczłonkowania danego społecznego ustroju, oznaczenia funkcji oddzielnych jego organów, o ile odnoszą się one do życia *ogółu*. P. prywatne, przeciwnie, obejmuje wszystkie te stosunki, które dotyczą interesów prywatnych jednostek. Do pierwszego więc działu należą: prawo państwowe, administracyjne, finansowe, karne; do drugiego natomiast: P. cywilne, handlowe, hypoteczne, wekslowe i t. p.

Prawo cywilne (*jus civile*) jest to dział prawa, którego normy określają położenie i regulują stosunki jednostek, jako członków społeczeństwa, w ich życiu *prywatnem*, a więc cywilny stan osób, ich mienie i stosunki wzajemne ze stanu osób, posiadania majątku i różnych sposobów jego przechodzenia wynikające. Rozciąga się ono również na stosunki instytucji i zrzeszeń społecznych, a nawet na państwo, o ile stosunki te dotyczą prywatno-gospodarczej działalności wzmiankowanych instytucji i związków (*osób prawnych*). P. c. stanowi jedną z gałęzi prawa prywatnego (ob. Prawo), gdyż obejmuje prawa przysługujące jednostce w stosunkach jej z innemi osobami prywatnemi. Stąd prawami cywilnemi (w znaczeniu subjektywnem), w odróżnieniu od praw obywatelskich i politycznych, nazywamy te prawa jednostki, które, nie mając związku bezpośredniego ani z organiza-

cją państwa, ani z jego zarządem, dotyczą tylko osoby, nie jako obywatela, lecz jako dziecka, małżonka, ojca, małoletniego bezwłasnowolnego, spadkobiercy, opiekuna, posiadacza lub właściciela majątku, wchodzącego z innemi osobami w umowy prywatne, lub zaciągającego zobowiązania, a więc wierzyciela lub dłużnika. Przeciwnie, **P.** obywatelskie polegają na zdolności do sprawowania urzędów i godności, a **P.** polityczne na zdolności wybierania członków instytucji i na możności stania się wybranym na takiegoż członka. U Rzymian *jus civile* znaczyło właściwie prawo przysługujące obywatelom *(civibus)* czyli to prawo, któremu podlegali pełni obywatele rzymscy. Cudzoziemcy bowiem i wogóle nie-Rzymianie *(peregrini)* w sądach rzymskich byli sądzeni według *jus gentium*. Rzymianie prawo cywilne uprawiali bardzo gorliwie. Oni to wydzielili całkowicie prawo cywilne od prawa publicznego i przyznali mu zupełną samodzielność. Mniej jednak byli szczęśliwymi w systematyce tegoż prawa. Najlepsza ich systematyka, zdaje się przez Gajusa podana, dzieli prawo cywilne na trzy części, a mianowicie: 1-sza część traktuje o subjektach praw, to jest o osobach, 2-ga o objektach praw, czyli rzeczach, 3-a podaje środki wymiaru sprawiedliwości, skargi *(actiones)*. Naukowe opracowania prawa cywilnego przez rzymskich prawników dochodzą rzadkiej doskonałości. Ślady tego i owoce znajdujemy w Justynjańskich pandektach. Przez długie lata po swem powstaniu leżały one prawie niespożytkowane, i dopiero w XII wieku we Włoszech, a niezadługo później i u innych narodów, szybko się rozpostarły. Oprócz Włochów pracowali nad tą gałęzią prawa Francuzi, którzy w końcu zeszłego wieku zdołali wytworzyć prawdziwie genjalne dzieło. Od tego czasu Francja ma znakomitych prawników, którzy komentarzami swemi ogromne położyli zasługi. Do znakomitszych z tych prawników należą: Desmolombes, Marcadé, Mourlon, Boileux, Sirey, Troplong, Delsol i inni. W Niemczech szkoła historyczna rozjaśniła wiele wątpliwości, rzuciła nowe światło na prawa wieków średnich i przyczyniła się do postępu prawa cywilnego. Najzasłużeńsi tu są: Hugo, Savigny, Eichhorn, a jako komentator, wielki rozgłos pozyskał Zachariae. U nas w studjach nad prawem cywilnem odznaczyli się: Dutkiewicz, Józefowicz, Hube, Szymanowski, Wołowski, Holewiński, Jezierański, Nowakowski i in. Wszakże **P.** rzymskie i nowożytne prawodawstwa, które na niem wzorowały się, na pierwszy plan wysunęły pierwiastek *własności* indywidualnej, który też nadał im wyraźne piętno obrony elementów uposażonych. Tymczasem w rozwoju **P.** cywilnego ostatniej doby coraz bardziej torują sobie drogę pierwiastki *socjalne*, coraz to więcej dążące do ograniczenia własności indywidualnej. Sfera t. zw. serwitutów legalnych i praw sąsiedzkich z uszczerbkiem oczywistym dla pojęcia własności nieograniczonej, jak również wywłaszczenia (ekspropriacja) wybitnie się rozszerza. W prawie zobowiązaniowem pierwiastek socjalny polega na wzbronieniu takiego poddania woli jednej osoby na rzecz drugiej, które zmierzałoby do pozbawienia wolności; w szczególności dzieje się to w umowach robotników z przedsiębiercami. W prawodawstwie względem dzieci nieprawych stosunki prawne zaczynają być określane nie na podstawach rodzinno-naturalnych, lecz czysto społecznych i t. p. *Obowiązujące* atoli u nas **P.** *cywilne* przeobrażeniom w duchu nowoczesnym dotąd nie uległo. Składa się ono: 1) z prawa osobowego i familijnego czyli t. zw. Kodeksu cywilnego polskiego 1825 r.; 2) z prawa o małżeństwie 1836 r.; 3) z 2-ej i 3-ej ksiąg kodeksu Napoleona (prawo rzeczowe i sposoby nabywania własności). Gdy mówi się o **P.** cywilnem, ma się na względzie t. zw. *prawo materjalne*, t. j. te normy, według których stosunki cywilne są regulowane. Wszakże w szerszem znaczeniu **P.** cywilne obejmuje i *procedurę cywilną*, t. j. przepisy i formy sądowe, w jakich prawo materjalne należy stosować, jest to t. zw. **P.** cywilne *formalne*. *Literatura nowsza:* Laurent „Principes de droit civil“ (33 tomy); Huc „Commentaire théorique et pratique du Code civil“ (1897); Unger „System des Oesterreichprivatrechts;“ Gierke „Die sociale Aufgabe des Privatrechts;“ A. Menger „Das bürgerliche Recht und die besitzlosen Volksklassen“ (1891).

Prawo człowieka, ogół tych praw, które każdemu człowiekowi przysługują, które są jego przyrodzonemi i niepozbytemi; zostały one uznane jako podstawa prawa publicznego 1776 roku przez kongres Stanów Zjednoczonych, dalej 1789 r. przez francuskie zgromadzenie narodowe, który je wcielił jako „Droits de l'homme“ do konstytucji 3 września 1791 r., jak również do „Charte“ Ludwika XVIII z 4 czerwca 1814 roku; oparte na **P.** człowieka były również prawa z r. 1848.

Prawo finansowe jest to dział prawa publicznego, obejmujący normy odpowiednie do ustroju i urządzeń finansów państwa. Ob. Finanse.

Prawo kanoniczne *(jus canonicum)* obejmuje w znaczeniu obszerniejszem wszystkie normy prawne, wydane przez Kościół. Stosują się one albo do wiary i wtedy stanowią *dogmata*, albo też dotyczą stosunków świeckich: wtedy jako ustawy przybierają zwyczajną nazwę *leges*. W nowszych czasach znacznie ograniczono takie rozumienie prawa kanonicznego i zastosowano tę nazwę tylko do ustaw zawartych w „Corpus juris canonici“ (ob.). Zbiór ten kanonicznych ustaw mieści w sobie także wiele przepisów i postanowień, ściągających się do prawa cywilnego, kryminalnego i procedury cywilnej. **P. k.** różni się od kościelnego głównie tem, że to ostatnie obejmuje tylko stosunki prawne Kościoła i kościelnych instytucji, gdy prawo kanoniczne wkracza w dziedzinę częstokroć niezostającą w bezpośrednim związku z Kościołem.

W wiekach średnich prawo kanoniczne doszło do najwyższego rozwoju i w uniwersytetach tak samo, jak i prawo rzymskie, z wielką troskliwością było uprawiane. Obecnie utraciło ono po większej części dawniejsze swe znaczenie i w praktyce tylko dla duchownych, a w niektórych państwach i do rozstrzygania niektórych kwestji prawa cywilnego lub karnego (jak np. u nas w prawie o małżeństwie z 1836 r.) jest jeszcze używane.

Prawo karne (albo *kryminalne)* obejmuje w obszernem znaczeniu ogół tych przepisów i normy, jakie państwo stanowi celem ukarania zbrodniarzy i zapobieżenia popełnianiu występków. W obszernem tem rozumieniu **P. k.** obejmuje: 1) przepisy o występkach i karach, za nie wymierzanych, czy właściwe **P. k.**—*materjalne*; 2) przepisy o zastosowywaniu **P. k.** do pojedyńczych wypadków w przewodzie sądowym, czyli **P. k.** formalne (albo procedurę karną); 3) przepisy o wykonywaniu kary (naukę o więzieniach). Wszystkie te trzy gałęzie prawa karnego, w obszernem znaczeniu pojętego, stanowią oddzielne umiejętności, których pomocniczemi naukami są: historja, psychologja, statystyka, medycyna sądowa, psychjatrja i antropologja. Jako przedmiot nauki, **P. k.** bywa dzielone na dwie części: 1) część ogólną, filozoficzną, traktującą wogóle o prawie karnem, jego działaniu ze względu na czas i miejsce, o przestępstwie, o warunkach przestępstwa subjektywnych i objektywnych, oraz o karach, ich istocie, przymiotach, celu i rodzajach, i 2) część szczegółową, traktującą wszystkie wyżej przytoczone przedmioty nie ze stanowiska zasad ogólnych, lecz ze stanowiska prawa obowiązującego. Co się tycze części ogólnej, to nauka daleką jest jeszcze od postawienia tu takich zasad, których niemylność powszechnieby była uznawana. Ogólne teorje filozoficzne odbiły się i w prawie karnem, w którego teorji znajdujemy wiele bardzo systematów, usiłujących w odmienny sposób ustalić zasadnicze podstawy prawa karnego, a mianowicie uzasadnić prawo karania. W tym względzie jednak dwojakie panują teorje: *absolutne*, czyli teorje odwetu, które uważają karę jako naturalny skutek przestępstwa, wywołany przez samą ideę sprawiedliwości, i teorje *względne*, teorje pożytku, uważające karę nie jako naturalny skutek przestępstwa, ale jako urządzenie konieczne dla dobra państwa potrzebne. Do pierwszego rodzaju teorji należą: a) teorja moralnego odwetu, wywodząca karę z praw moralnych (Schmidt); b) teorje prawnego odwetu, bądź to materjalnego, jak chce Jacob, bądź idealnego, formalnego, jak się domaga Kant, Zachariae, Henke, Möhl; c) teorje bożego odwetu (Stahl i Link), według których sędziowie boski urząd wypełniają; d) teorje formalnego odwetu (Hebel i Abegg), usiłujące wyrównać w idei winę z karą. Drugiego rodzaju teorje stanowią: a) teorje, mające na widoku dobro ogólne, które przestępstwem jest zagrożone; te dzielą się na teorje, chcące zabezpieczyć dobro ogólne już to postrachem kary, już groźbą, już też uprzedzeniem złego czynu, i b) teorje uzasadniające karę, jako konieczny środek do poprawienia przestępcy (Stelzer, Reder, Gross, Struve). Oprócz tego istnieją jeszcze teorje mieszane, powstałe ze zlania się dwu lub więcej teorji bądź to absolutnych, bądź względnych (Berker, Heinze, Merkel). Współczesny rozwój nauk przyrodniczych wpłynęło na zastosowanie metody doświadczalnej i do nauki **P. k.** Powstała pod tym sztandarem we Włoszech nowa szkoła *antropologiczna* **P. k.**; nieco później wyodrębniły się szkoły: *socjologiczne*, t. zw. trzecia (terza scuola) i *ljońska* (ob. Antropologiczna szkoła prawa karnego). Ob. także artykuły: Kara, Kara śmierci, Karne zakłady. W *Królestwie Polskiem*, jako prawo karne materjalne, obowiązują rosyjskie: Kodeks kar głównych i poprawnych wyd. 1885 r. i Ustawa o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju; a jako prawo formalne, Ustawa postępowania kryminalnego (cesarza Aleksandra II). W badaniach naukowych na polu **P. k.** dali poznać się u nas: Budziński, Miklaszewski, Moldenhamer, Mogilnicki, Krzymuski, Rosenblat (ten ostatni w Galicji) i inni.

Prawo lenne, ob. Lenne prawo.

Prawo miecza *(jus gladii)*, zwała się w dawnych miastach i wiejskich osadach polskich, rządzących się niemieckiem prawem, t. zw. magdeburskiem, szredskiem lub chełmińskiem, moc wyrokowania na śmierć i wykonywania tych wyroków niezwłocznie. Niemieckie sądownictwo miejskie już od XIV wieku ulegało pod tym względem ograniczeniom skutkiem wyjęcia z pod jego juryzdykcji pewnej kategorji ważniejszych przestępstw, aż w końcu XVI wieku zupełnie wyszło z użyciu. Miasta zaś, przeważnie, zachowały niemieckie prawo wraz z prawem miecza do ostatnich czasów Rzeczypospolitej, aczkolwiek i tu postanowienia sejmowe wyłączyły sprawy szlachty i ich kmieci. Na Litwie, magdeburskie zniesione zostały w r. 1776 i tylko jedenastu miastom pozostawiono sądy miejskie. Ostatecznie konstytucja z r. 1791 odjęła wszystkim miastom Rzeczypospolitej prawo miecza.

Prawo międzynarodowe, niekiedy także *prawem narodów* zwane, obejmuje zasady prawne, mające regulować wzajemne stosunki *między państwami*, oraz stosunki obywateli jednego państwa do cudzoziemców i obcych państw. Ma więc ono na celu, za pomocą wprowadzenia do pożycia między państwami pewnych norm i zasad prawnych, zespolić wszystkie te państwa, a tem samem i całą cywilizowaną ludzkość w jedną społeczność prawną. Cel to nader szczytny, bo, zamiast niesprawiedliwości, chce wprowadzić do życia ludzkości prawo i prawdę. Wszakże dotychczas niektórzy zaprzeczają nawet istnienia prawa międzynarodowego i twierdzą, iż można mówić o zwyczajach, międzynarodowych, o moralności międzynarodo-

wej (Savigny, Puchta), lecz nie o prawie. Źródło takiego poglądu wynika z różnicy pomiędzy prawem międzynarodowem a prawami obowiązującemi w samem państwie i usankcjonowanych jego wolą. Te ostatnie każdy musi przestrzegać, w razie oporu bowiem przychodzi z interwencją, za pośrednictwem swych organów, władza państwowa, której każdy obywatel winien posłuszeństwo. Cecha więc obowiązkowości, przymusu, wyryta jest na każdej z ustaw w obrębie państwa wydanych. Nic podobnego nie spotykamy w prawie międzynarodowem. Tam niema jakiejś władzy sądowej, jakiegoś trybunału międzynarodowego, którego wyroki w razie sporu miałyby dla stron spornych moc prawa. Istnieją wprawdzie i dzisiaj pewne środki przymusu względem wykraczających przeciwko prawu lub zwyczajom międzynarodowym państw (represalje, retorsje, zerwanie stosunków, blokady, wojna), ale przyznać trzeba, że środki te nie są skuteczne, przynajmniej względem silniejszych. Dzisiejsze stosunki międzynarodowe przypominają jeszcze czasy prawa kułakowego, prawa silniejszego. Skoro bowiem wynika między dwoma państwami spór, ostatecznym środkiem do rozstrzygnięcia go jest wojna, w której zwycięża nie ten, po którego stronie słuszność i prawda, ale ten, kto ma za sobą siłę. Po zwycięstwie zaś, regulatorem stosunków między wojującemi stronami znowu nie jest prawo i sprawiedliwość, lecz stopień otrzymanej w wojnie przewagi, możliwa jeszcze siła odporu zwyciężonego, wspaniałomyślność zwycięzcy i inne przypadkowe okoliczności. Z drugiej atoli strony nie należy zamykać oczu na widoczny w tej mierze postęp. W 1899 r. konferencja w Hadze stworzyła międzynarodowy trybunał rozjemczy, mający stanowczo rozstrzygać nieporozumienia między państwami, przed forum trybunału zgłaszającemi się. Jest to krok nader ważny na drodze do zorganizowania w przyszłości trybunału z juryzdykcją bezwzględną, niezależną od woli stron. Zresztą istnienie prawa międzynarodowego same państwa uznają za bezsporne, jak to widać naprzykład z art. 9 traktatu berlińskiego i art. 7 traktatu paryskiego. *Początków prawa międzynarodowego* szukać już należy w starożytności: sąd amfitrjonów, jus feciale są pierwszemi jego instytucjami. Inni dopatrują nawet zarodków prawa międzynarodowego wśród dzikich i napół barbarzyńskich ludów (Falatti „Keime des Völkerrechts bei wilden und halbwilden Stämmen," 1850). W każdym razie nie ulega wątpliwości, że w starożytności znane były już niektóre prawidła, dotyczące prowadzenia wojny między państwami. Stopniowo wytwarzało się też morskie prawo międzynarodowe, które w w. XIV nawet wyłożonem zostało w specjalnym podręczniku: „Consolato delmare." Właściwie jednak prawo międzynarodowe zaczyna wstępować na widownię dopiero od wieku XVI. W tym czasie zjawia się idea równowagi politycznej, wielce sprzyjająca rozwojowi prawa międzynarodowego. Najskuteczniej się ona objawia w wojnie 30-letniej i pokoju westfalskim (1648), na którym przyjęte zasady stanowią długi czas podstawę prawnych stosunków ludów europejskich. Zasady te znacznemu ulegają przekształceniu dopiero w XIX w., zwłaszcza przez uchwały kongresu wiedeńskiego z 1856 r. (przez przyjęcie Turcji do systemu politycznego państw europejskich i złagodzenie sposobu prowadzenia wojny morskiej), konwencję w Genewie 1864 r. i dodatek do niej z d. 20 października 1868, deklarację w Petersburgu 11 grudnia 1868 roku, oraz uchwały konferencji w Brukseli z 1874 r. i w Hadze 1899 r. We wszystkich tych uchwałach państwa europejskie starają się swe stosunki zewnętrzne oprzeć na podstawach prawnych i złagodzić klęski wojny, z czego można wróżyć o lepszej (choć może jeszcze bardzo oddalonej) przyszłości, jaka wskutek przyjęcia takich podstaw byłaby udziałem ludów słabszych. Współczesne **P.** międzynarodowe może być podzielone na 3 gałęzie, dążące do wyodrębnienia się w nauki specjalne: 1) **P. m.** *publiczne*, najstarsza z tych gałęzi, zawiera w sobie naukę o państwach, jako osobach związku międzynarodowego, i o ich terytorjach, o ich wzajemnych stosunkach (traktatach), o organizacji i sposobach zabezpieczenia współżycia ich. 2) Zadaniem **P. m.** *prywatnego* jest ochrona praw i interesów osób prywatnych w międzynarodowych stosunkach cywilnych. Mając za punkt wyjścia naukę o sposobach rozstrzygania „konfliktów" między prawodawstwami różnych krajów, przedmiot ten stopniowo rozszerza swe ramy w kierunku wszechświatowego prawa prywatnego, o którem marzył już Kant. Jest to obecnie ogół zasad, określających, jakiego państwa ustawy mają normować prywatne stosunki prawne, w których uczestniczą cudzoziemcy lub które powstały za granicą. Dzięki zwyczajom i badaniom teoretycznym, zasady te są mniej więcej jednolite w Europie i Ameryce. Zresztą kwestje zastosowania różnych praw powstać mogą nie tylko względem różnych państw, lecz w obrębie jednego i tego samego państwa względem prowincji, posiadających odrębne ustawodawstwa (jak np. względem różnych stanów Ameryki Północnej i kantonów w Szwajcarji; w Rosji między Cesarstwem a Królestwem Polskiem, Besarabją, Finlandją, krajem Nadbałtyckim. 3) **P. m.** *administracyjne* (lub socjalne) jest to dziedzina norm, wspólnie przyjętych przez państwa dla uregulowania wspólnych interesów kulturalnych, jak np. związek pocztowy, telegraficzny, kolejowy i t. p. Dziedzina ta coraz więcej rozszerza się w miarę rozszerzania się rozlicznych zadań kulturalnych, a rozwój jej jest najlepszym probierzem żywotności prawa międzynarodowego wogóle. Takie związki międzynarodowe wymagają oczywiście stałej organizacji, którą stanowią właśnie t. zw. *biura międzynarodowe* z funkcjonarjuszami swymi,

mającymi charakter urzędników międzynarodowych. W Bernie jest 5 takich biur (własności literackiej, przemysłowej, kolejowe, pocztowe, telegraficzne), w Brukseli są dwa (przeciwko niewolnictwu i dla ogłaszania taryf celnych), po jednem w Berlinie (geodezyjne), Paryżu (metryczne) i Zanzibarze (przeciwko niewolnictwu). W końcu nadmienić należy, że twórcą *nauki prawa międzynarodowego* był Hugo Grotius (1583—1645), który w słynnem swem dziele „De jure belli ac pacis" wyłożył systematycznie zasady nauki prawa międzynarodowego. Dzieło to jest raczej filozofją tego prawa i mało odzwierciadla stosunki międzynarodowe owego czasu. W tymże kierunku teoretyczno-filozoficznym za Grotiusem poszli Zonchy, Puffendorf, Thomasius, Burlamani; z nowszych—Kant, Hegel i wreszcie Lorimer, który zaprzeczał nawet istnienia pozytywnego **P. m.**, twierdząc, że z umów i zwyczajów nie może powstać rzeczywiste prawo. Już przy końcu XVII w. powstała reakcja przeciw takiemu wyłącznie tylko teoretycznemu traktowaniu nauki **P. m.** Pierwszym, który podnosił głos pod tym względem, był Daniel Nessel (1690), zbieracz traktatów między narodowych, dalej Leibniz, Moser, Martens, Mably. Wszyscy oni stworzyli tak zwany kierunek pozytywistyczny i zajęli się rozwinięciem zasad, wynikających z praw i zwyczajów międzynarodowych, zachowywanych w Europie. Wreszcie do rozwoju nauki **P. m.** przyczyniają się znacznie zjazdy uczonych, oraz działaczów praktycznych. W r. 1873 r. w Brukseli zebrał się pierwszy kongres taki, i odtąd prawie corocznie zjazdy te odbywają się.—*Literatura.* Bluntschli „Das moderne Völkerrecht" (1872); Heilborn „System des Völkerrechts" (1896); Sareis „Institutionen des Völkerrecht;" Holtzendorff „Handbuch des Völkerrecht;" (1885—1889); Calvau „Le droit international théorique et pratique" (1887); Fiore „Trattato di diritto internazionale publico" (1887); Asser „Eléments de droit international privé" (1889); Laurent „Droit civil international" (1888); Stobbe „Theorie u. Praxis d. internationalen Privatrechts" (1889); Meili „Die Kodification des internationalen Civil- und Handelsrecht" (1891); Wharton „A treatise on the conflict of laws or private international law" (1881).

Prawo natury, ob. Fizyka.

Prawo państwowe, ob. Państwo.

Prawo pięści *(Faustrecht)*, pomoc własna zbrojną ręką, w pierwszej połowie wieków średnich, powszechnie, zwłaszcza w Niemczech, w użyciu.

Prawo polskie, ob. Polskie prawo.

Prawo propinacji, tak nazywało się u nas prawo wyrobu i sprzedaży trunków, które przysługiwało właścicielom posiadłości ziemskich na ich własnem terytorjum. Już w XV w., a mianowicie w statucie Jana Olbrachta z 1496 r., znajdujemy stwierdzenie poprzedniej wolności właścicieli dóbr pędzenia, piwa i wódek (propinare). Późniejsze konstytucje wyraźnie stwierdzają **P.** propinacji, a konstytucja 1768 r. wyjaśnia, że prawo to jest atrybutem prawa własności, a więc nie służy użytkownikom. Co się tycze propinacji w *miastach prywatnych*, to i tam również propinacja pozostawała—wedle słów konstytucji 1775 r.—„w zupełnej woli i rozporządzenia dziedzica." Miasta zaś *królewskie* pod względem propinacji kierowały się specjalnemi rozporządzeniami królewskiemi i przywilejami. Konstytucja 1775 r. wylicza 25 miast „stołecznych," które osiągnęły dla swoich mieszkańców wolność propinacji; w tej liczbie znajdowały się: Warszawa, Kraków, Kalisz, Lublin i Łomża. W XIX stuleciu **P.** propinacji, przysługujące dziedzicom posiadłości, wiejskich i miejskich, było stwierdzone znów w prawach: 1844, 1848 i 1864 (o uwłaszczeniu włościan), oraz 1866 (o zniesieniu stronników dominjalnych w miastach), I dopiero w 1896 roku wydano prawo o zniesienie propinacji w Królestwie Polskiem od 1 stycznia 1898, t. j. od chwili wprowadzenia monopolu skarbowego sprzedaży trunków. Zniesienie to nastąpiło z przyznaniem na rzecz właściwych posiadaczów wynagrodzenia, a więc ma ono charakter wywłaszczenia (ekspropriacji). Wszakże w prawie 1896 r. zawarte są wskazówki skupu tylko względnie do propinacji w b. miastach prywatnych; względem skupu propinacji wiejskiej prawo to przyrzeka określić normy w najbliższej przyszłości (co jednak do obecnej chwili nie nastąpiło). Do wykonania prawa 1896 r. powołane zostały t. zw. *komisje propinacyjne* w każdej gubernji, które też określają wynagrodzenie w wysokości 20-krotnego średniego dochodu z propinacji, wykrytego przez nie za okres od 1 stycznia 1890 do 1895 r. Od decyzji komisji w przedmiocie określenia indemnizacji interesowanym służy prawo odwołania się do ministerjum skarbu, od tego zaś ostatniego do 1 departementu rządzącego senatu.

Prawo wojskowe (*jus militare*) przysługiwało w XIV w. w Polsce oddzielnemu stanowi obywateli, używającemu prawa wojskowego. Podlegali mu sołtysi i pojedyńczy osadnicy chłopi, siedzący we wsiach królewskich i duchownych, z obowiązkiem wychodzenia w razie potrzeby na wojnę. Uważani oni byli za pośrednich między szlachtą a chłopem i zwano ich *włodykami.* Główszczyzna za ich zabicie była mniejsza niż za szlachcica, ale większą niż za chłopa. Urzędów ziemskich nie dawano im nigdy; pod względem zaś innych praw, a mianowicie własności, byli równymi rodowitej szlachcie. W znaczeniu współczesnem, **P.** wojskowe jest to zbiór ustaw i przepisów dotyczących ustroju obrony kraju; rozpada się ono na działy, obejmujące: 1) organizację wojska, 2) prawo i procedurę wojskową i 3) zarząd wojskowy, ścisłe przestrzeganie karności, sprężystość w wykonaniu i unikanie formalności—oto główne cechy współ-

czesnego prawodawstwa wojskowego. W niektórych krajach europejskich (Niemcy, Francja) powstała dążność do zniesienia wyłącznych sądów wojskowych, ewentualnie do ich przekształcenia, wprowadzenie jawności rozpraw sądowych i rozszerzeniu praw obrony. **P. w.** należy uważać za część prawa państwowego w obszernem znaczeniu.

Prawodawstwo, tak często nazywają ogólnie prawo pewnego kraju, jako zbiór wszystkich ustaw w kraju tym obowiązujących; w ściślejszem znaczeniu **P.** jest sposób stanowienia praw przez władzę prawodawczą. W państwach nieograniczonych władzę taką ma panujący, który jest sam prawodawcą; w państwach konstytucyjnych i w rzeczachpospolitych, przedstawiciele narodu, zebrani w izbach lub ciałach prawodawczych, mają moc stanowienia praw, które mają moc obowiązującą dopiero od czasu ich ogłoszenia. **P.**—jako jedno ze źródeł prawa, ob. Prawo.

Prawosławny albo **Grecko-rosyjski kościół** jest prawie identyczny z kościołem *grecko-katolickim* (ob.), przyjąwszy od niego zarówno zasady wiary, obrzędy i zarząd kościelny jako też i zasadę jednostajności i niezmienności dogmatów; różni się zaś głównie tem, że niema patyarchatu. Początek rozluźnienia węzłów, łączących kościół narodowy w Rosji z kościołem grecko-katolickim, nastąpił w skutek przeniesienia metropolji z Kijowa do Włodzimierza (1299), a następnie do Moskwy (1329); zupełną zaś samodzielność otrzymał **P. k.** w skutek ustanowienia przez Iwana III oddzielnego patryarchatu (styczeń 1589), uznanego następnie (1593) przez czterech patryarchów wschodnich. Władza patryarchy moskiewskiego była zastąpiona przez Piotra W. (1702), ustanowieniem Synodu Św. (1721). Zewnętrzny organizm kościoła rosyjskiego jest obecnie następujący: Najwyższą władzę posiada Synod Św., którego członkami są mianowani przez cesarza metropolici i arcybiskupi, kapłan świecki, oraz prokurator generalny. Do synodu należy także administracja akademji duchownych w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Kazaniu. Duchowieństwo, zarówno świeckie, jak i zakonne (białe i czarne), zależy bezpośrednio od metropolitów, biskupów i sufraganów biskupich.

Prawoślaz, *Zygmarek, Topolówka (Althaea),* rodzaj roślin z rodziny ślazowatych, mający kielich podwójny, zewnętrzny 6—9-szczepny, wewnętrzny większy, o 5 wcięciach, słupki liczne, i torebkę wielokomórkową, okrągłą, jak u ślazu (ob.). Z 28 znanych gatunków niektóre rosną u nas. **P.** *lekarski (A. officinalis),* ziele trwałe, 1—1,25 m. wysokie, o liściach ząbkowanych i kwiatach mięsnoczerwonych, w okolicach wilgotnych Europy środkowej; korzeń i liście używają się jako środek rozmiękczający, zawierają ślaz, gumę, mączkę i nieco cukru. Odwar korzenia z cukrem stanowi *syrop ślazowy,* środek często używany dla dzieci; korzeń ten stanowi też główną część składową *ziółek piersiowych.* Odwar jego, zmieszany z gumą, cukrem, białkiem i wodą kwiatów pomarańczowych, daje t. zw. *skórkę ślazową* czyli *panieńską.* Jako ozdobne hodują się: **P.** *konopiasty (A. cannabina),* o kwiatach różowych, przytrafiający się dziko na Podolu, **P.** *figolistny (A. ficifolija),* tamże znajdowany, o kwiatach żółtych, a zwłaszcza **P.** *ogrodowy (A. rosea),* zwany *malwą* lub *różą rajską,* pochodzi ze Wschodu, łodygę ma 2 — 3 m. wysoką, kwiaty wielkie, barwy różowej, cielistej, żółtej lub ciemnej, zwane *różą czarną.* Kwiaty ciemne były dawniej używane w medycynie i uchodziły za sprawiające poronienie. Odmianą jej jest **P.** *karlowaty (A. sinensis). A. rosea* i *A. ficifolja* przez niektórych uważane są za osobny rodzaj *Alcea.*



Prawoślaz. Kwiat i ziarno.

Pray Jerzy, historyk węgierski, * 1723 roku w kom. Nitrzańskim, † 1801 r. Mając 17 lat wstąpił do Jezuitów i, złożywszy śluby zakonne, nauczał w rozmaitych zakładach, w końcu od 1760 teologji w uniwersytecie Ternawskim. Następnie złożył ten urząd i poświęcił się zupełnie studjom historycznym. Po zniesieniu zakonu Jezuitów, mianowany był 1773 przez Marję Teresę królewskim historjografem; później był kuratorem bibljoteki

uniwersyteckiej w Budzie. Historyczne prace **P.** mają pewną wartość, jakkolwiek widać w nich rażącą częstokroć nieznajomość dziejów narodów sąsiednich, oraz zbytnie schlebianie rodakom. Najważniejsze z dzieł **P.** są: „Annales veteres Hungarorum ab anno ante Chr. r. 210 ad a. Chr. 997 deducti et maximam partem ex Orientis Occidentisque rerum scriptoribus congesti“ (3 t., Wiedeń, 1761—70); „Annales regum Hungariae ab a. 997 ad obitum Ferdinandi I seu annum 1564 deducti“ (4 t., t. 1763—70); „Supplementum ad Annales veteres Hunnorum, Avarum etc.“ (Ternawa, 1764); „Dissertationes de origine Hungarorum“ (3 t., Kolosz i Peszt 1768 — 1771); „Historia Hungariae stirpis Austriacae“ (3 t., Buda, 1799—1801) i inne.

Praya, miasto portowe na Terceirze, jednej z wysp Azorskich.—**P.,** *Porto Praya,* miasto główne San-Jago, jednej z wysp Zielonego przylądka, z portem warownym.

Prazem, odmiana zielona kwarcu (ob.).

Prażak Aloizy, baron, minister austrjacki, * 1820 w Hradyszczach na Morawji, † 1901 r. Studjował prawo w Ołomuńcu; w 1848 obrany do sejmu morawskiego był sprawozdawcą komisji do ograniczenia podatków, co uczyniło go w kraju popularnym; w parlamencie państwowym należał do prawicy słowiańskiej. W roku 1849 osiadł jako adwokat w Bernie, a w życiu publicznem wziął znowu udział w r. 1861 jako poseł do sejmu krajowego, w 1863 do rady państwa. Jako przywódca umiarkowanego stronnictwa czeskiego w gabinecie Taaffego objął stanowisko ministra bez teki, a w 1881 został ministrem sprawiedliwości. Rozporządzeniami o języku narodowym przyczynił się do wyzwolenia języka czeskiego z pod przewagi niemczyzny. Ustąpił z gabinetu w 1888 r. i pozostał ministrem bez teki. W r. 1892 podał się do dymisji, następnie został mianowany członkiem izby panów.


Prażak Aloizy.

Prażenie, w technice chemicznej, wypalanie przerabianych materjałów, zwłaszcza rud, w przystępie powietrza, przez co w ogólności ich lotne części składowe ulatniają się, a zdolne do utlenienia zostają utlenione kosztem tlenu powietrza. **P.** na większą skalę odbywa się w piecach płomienistych lub w stosach.

Prażmowski Andrzej, jeden z pierwszych reformatarów polskich, był około 1548 proboszczem czy wikarym przy kościele św. Jana w Poznaniu, skąd wydalony za rozszerzenie nauki Kalwina udał się do Kujaw, i osiadłszy w Radziejowie, urządził tam w Wielkopolsce stolicę kalwinizmu, i tu † 1592 r. Znany jest jako autor wielu dzieł, w językach łacińskim i polskim, treści religijnej, stanowiących swego czasu ważne materjały do sporów między katolicyzmem a protestantami. Z dzieł jego najważniejsze: „Kwestja o Kościele Bożym, iż błądzić nie może“ (Królewiec, 1585); „Rozmowa Jezuitów poznańskich, którą mieli z ks. A. **P.** o małżeństwie i bezżeństwie kapłańskiem“ (1581); „Admonitio de dispensionibus Ecclesiae;“ „De Petri et romani Pontificis principatu XL quaestiones“ (1585).

Prażmowski Mikołaj, arcybiskup gnieźnieński, prymas, * 1617 r. z ojca Jędrzeja, sędziego ziemskiego, potem kasztelana warszawskiego. Po ukończeniu nauk w kraju rodzinnym, wysłany został przez krewnych do Rzymu, gdzie poznał się z bawiącym tamże królewiczem Janem Kazimierzem, którego odtąd ciągle, aż do wstąpienia na tron był zaufanym przyjacielem. Z jego, a głównie królowej łaski, otrzymawszy rozmaite beneficja, został 1652 referendarzem wiel. kor., a 1655 sekretarzem w. koronnym. W czasie wojny szwedzkiej nieodstępny towarzysz rodziny królewskiej, schronił się z obojgiem królestwa na Śląsk, gdzie przypuszczony był do tajemnych zamiarów królowej Marji Ludwiki. W ciągu tego czasu mianowany był podkanclerzym (1658), a w kilka dni potem kanclerzem w. koronnym, biskupem łuckim i opatem sieciechowskim. Towarzyszył parze królewskiej we wszystkich podróżach i należał do pamiętnych układów w Oliwie, które podpisał 1660 r. We wszystkich sprawach tego czasu złożył dowody zręczności politycznej i wymowy trafiającej do przekonania. Kreatura królowej, powiernik wszystkich jej zamysłów, główny czynnik kamarji dworskiej, gorący zwolennik przymierza z Francją, jest **P.** wraz z Krzyszt. Pacem i Andrz. Morsztynem przywódcą stronnictwa francuskiego, które za natchnieniem Marji Ludwiki chciało wprowadzić na tron księcia francuskiego i pragnęło reformy przez wzmocnienie władzy królewskiej w duchu absolutystycznym. Szlachta, u której żadnego nie miał miru, ogłaszała go za intryganta, człowieka bez czci i wiary, pragnącego z niesnasek krajowych ciągnąć dla siebie korzyści. Jemu przypisywano, że poduszczony nienawiścią królowej ku Lubomirskiemu, stał się podnietą wojny domowej, że miał doradzić Janowi Kazimierzowi zrzeczenie się korony, aby piastując godność prymasa, stał się wyborcą i rządcą nowego króla. Przy elekcji Michała Korybuta trzymał się strony francuskiej, a po wyborze Michała otwarcie mu nieprzyjazny, był rzeczywiście główną sprężyną wszystkich przeciw niemu zamachów i knowań. Odtąd stał się najniepopularniejszą postacią w Rzeczypospolitej. Szlachta wszystko złe jemu przypisywała, a nareszcie zawiązawszy się w konfederację pod Gołębiem w obronie króla od wewnętrznych nieprzyjaciół, odsądziła **P.** i całą jego rodzinę od czci, majątku i urzędów i skazała na więzienie. Rokosz

ten skończył się wszakże rozwiązaniem konfederacji bez przyniesienia żadnego uszczerbku prymasowi i jego rodzinie. Wszakże złamany tylu przeciwnościami i nieszczęściami kraju, † P. 1673 r. w Ujazdowie. Działalność i charakter P. dotychczas nie jest należycie wyświetlony. Gorliwy stronnik dworu, pozbawiony wyższych talentów, gwałtowny aż do beztaktu, znienawidzony przez szlachtę jako intruz, dorobkowicz, impertynent i ksiądz niemoralny, mimo to wszystko był P. szczerym patrjotą i człowiekiem wielkiej odwagi cywilnej. Polityk więcej aniżeli duchowny, całe swe życie poświęcił myśli osadzenia na tronie Francuza i ukrócenia tym sposobem swawoli szlacheckiej. Za to potępić go jeszcze nie można. Ganić go raczej należy, że popędliwością wszystkich od siebie odpychał, że do założonego celu nie zawsze godziwemi szedł drogami, że szlachetnemi środkami nie umiał swemu stronnictwu zjednać w narodzie znaczenia i powagi. Prócz pisma: „Wywód niewinności przeciwko niesłusznemu wyrokowi przez konfederancję pod Gołębiem“ (bez miejsca druku 1672), mieszczą się jeszcze w Swadzie polskiej Danejkowicza jego: „Mowa miana przy abdykacji Jana Kazimierza“ i „Votum na sejmie 1672“.

Prażmowski Franciszek, młodszy brat poprzedzającego, biskup łucki, po ukończeniu nauk u Jezuitów w Brunsberdze, potem w Wiedniu, a nareszcie w Rzymie, gdzie wyświęcony został na kapłana przez papieża Inocentego XII, za powrotem do kraju został scholastykiem płockim i kanonikiem krakowskim. Wziąwszy następnie od brata administrację opactwa sieciechowskiego i sekretarję większą koronną w r. 1668, prezydował jedenaście razy na trybunale. Wysłany przez Jana Kazimierza w poselstwie do Ratyzbony, w nagrodę zręcznego spełnienia tej misji mianowany został biskupem kijowskim, a r. 1691 łuckim. † 1701 w Janowie, zostawiwszy po sobie pamięć pasterza łagodnego i obyczajów życia świątobliwych.

Prażmowski Adam, biskup płocki, * 1764 z ojca Franciszka kasztelana zakroczymskiego. Ukończywszy nauki w kolegjum pijarskiem w Warszawie, a wyższe w Rzymie, był za Księstwa Warszawskiego członkiem izby edukacyjnej, proboszczem katedralnym płockim i warszawskim, a za Królestwa Polskiego referendarzem stanu. Mianowany 1817 biskupem płockim, podał pierwszą myśl założenia w Płocku towarzystwa naukowego przy szkole wojewódzkiej, które trwało do 1829. Jeden z najczynniejszych członków warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, odznaczał się niepoślednią nauką i słynął jako biegły hellenista. † 1836 w Warszawie. Oprócz licznych kazań i rozpraw historycznych, drukowanych w „Rocznikach Tow. warsz. przyj. nauk“ i „Pamiętniku warszawskim“, wydał oddzielnie „Wiadomość o najdawniejszych dziejopisach polskich“ (Warszawa, 1811).

Prażmowski Adam, fizyk i astronom, * 1825 w Warszawie, † 1885 r. w Paryżu. Kształcił się w Warszawie, w kursach dodatkowych, następnie był adjunktem obserwatorjum astronomicznego, w 1861 został profesorem fizyki w Szkole Głównej warszawskiej, ale już 1863 przeniósł się do Paryża, gdzie prowadził zakład optyczno-mechaniczny Hartnacka, a od 1870 przejął go pod własną firmę. Był członkiem Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, a po śmierci Działyńskiego 1880 prezesem tego towarzystwa aż do jego rozwiązania 1882. Ulepszył niektóre narzędzia fizyczne, a tabelka hygrometryczna jego urządzenia jest używana na okrętach francuskich. Miał ważny udział w pomiarach geodezyjnych Królestwa Polskiego (1845—53), oraz w pomiarach południka, prowadzonych przez Struvego (1852—53). Obserwował całkowite zaćmienie słońca 1851 w Wysokiem Mazowieckiem, oraz w Hiszpanji 1860, i wykazał wtedy, że światło korony słonecznej jest spolaryzowane, czem jeszcze przed odkryciem analizy spektralnej dał dowód, że świeci ona światłem odbitem. Oprócz sprawozdań ze swych robót geodezyjnych ogłosił „Natężenie siły magnetycznej w Warszawie“ (*Bibl. Warsz.*, 1848); „Sur les erreurs personels dans les observations astronomiques“ („Comptes rendus de l'acad. des sciences“, 1860); „Modification du saccharimetre optique“ (tamże, 1873); „Helioscope“ (tamże, 1874); „De la constitution des comètes“ (tamże, 1881) i in. Por. E. Dziewulski „Adam P.“ (*Wszechświat*, 1885, str. 114 i nast.).

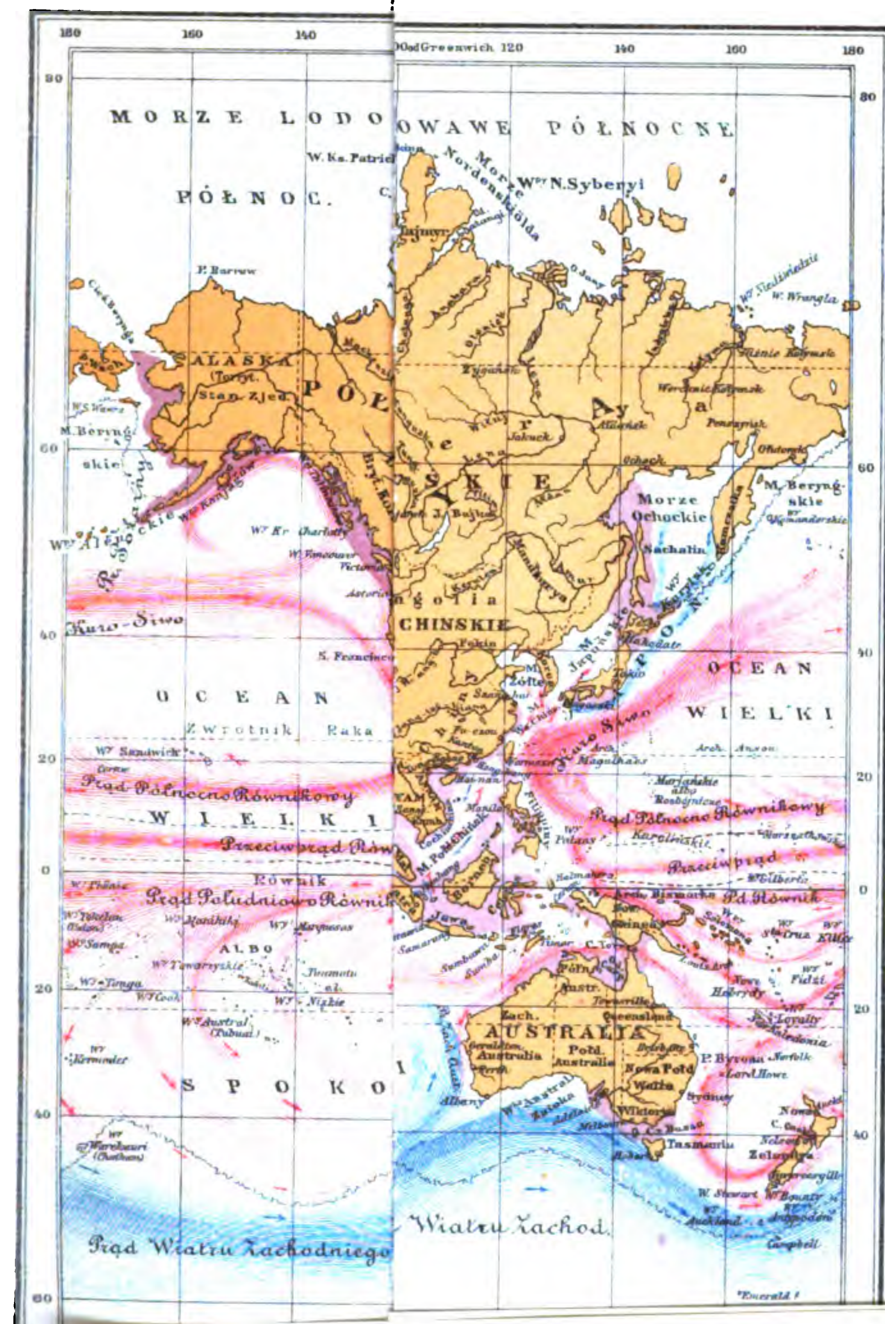

Prażmowski A.

Prażmowski Marjan, aktor teatrów warszawskich, * 1853; po ukończeniu gimnazjum debiutował w 1873 na scenie Rozmaitości w „Helenie de la Seglière“ w roli Roberta i grywał role kochanków, a w ostatnich czasach i charakterystyczne. Napisał fantazję czarodziejską „Święto ognia“, wystawioną w 1902 z muzyką Z. Noskowskiego.

Prącie (*penis*), organ płciowy męski, mający za cel wprowadzenie wyrobionego przez jądra nasienia do organów niewieścich. P. okryte jest cienką i przesuwalną skórą; masę jego zajmują przeważnie dwa wałki *jamiste*, naprężne. Wałeczki te zbudowane są z jamek komunikujących między sobą; stanowią one właściwie rozgałęzienie naczyń krwionośnych i krew zawierają. W pewnych stanach jamki się rozszerzają, krwi więcej do nich napływa, cały organ powiększa swoją objętość i konsystencję. Wewnątrz P. znajduje się cewka moczowa, do której od tyłu otwierają się przewody nasienne. Sama cewka moczowa otoczona jest własnem ciałem jamistem w postaci współśrodkowego z nią walca o cienkich ściankach; to ciało ja-

DY

strom,
wstę-
przej-
kilo-
klm.;
. bie-
egów
zero-
wyle-
nocne
Jan
Nor-
iesio-
omne
i płn.,
zato-
wraca
wiast-
knięta
ardzo
w. po-
egów
zwa-
. P.
ciach,
któ-
szcze
ostat-
róż-
wych.
tem-
waża-
cza-
n dla
strom
Islan-
że za-
zato-
re od
ocne-
reeder
z mo-
atlan-
strom
raib-
szcza
st gę-
e ma-
kowe-
gach.
larza
ówni-
płynie
Platy
połu-
ceanu
g jak



w części płn. W oceanie Wielkim z okolicy koła
dad do morza środkowego amerykańskiego biegunowego płynie P. *biegunowy antarktyczny*,
wzdłuż jego wybrzeży płynie do ujść Mississippi; dzielący się na ramię płd.-wschodnie, P. *przyląd-*

PRA

ten sko
cji bez
sowi i
ciwnoś
w Ujaz
czas n
stronni
gwałto
szlacht
i ksiądz
szczery
cywilno
swe ży
Francu
checkie
nić go
od siebi
wsze g
środka
w nar
„Wywó
rokowi
miejsca
dzie po
przy ab
mie 16

Pras
przedz
u Jezu
a nares
kapłans
tem do
nikiem
ta ad mi
kretarj
jedem aś
Jana I
w nagr
wany z
kim. †
mięć p
tobliwy

Pras
z ojca.
Ukońc
w War
stwa W
probos
a za K
Mianow
ssą my
wego P
1829.
nawsk
czał się
hellenista, † 1850 w Warszawie. Oprócz licznych kazań i rozpraw historycznych, drukowanych w „Rocznikach Tow. warsz. przyj. nauk“ i „Pamiętniku warszawskim“, wydał oddzielnie „Wia-

moczowa, do której od tyłu otwierają się przewody nasienne. Sama cewka moczowa otoczona jest własnem ciałem jamistem w postaci współśrodkowego z nią walca o cieńkich ścianach; to ciało ja-

miste cewki moczowej, rozszerzając się ku przodowi, stanowi t. z. *żołądź.* Od zewnątrz pokryta jest żołądź przez swobodną fałdę skóry, *napletek.*

Prąd, woda przepływająca, bieg wody płynącej w rzece lub na morzu (ob. Prądy morskie). *Prądy atmosferyczne* stanowią wiatry (ob.). *Prąd elektryczny* czyli *galwaniczny*, ob. Galwanizm.

Prądnik, rzeka w Królestwie Polskiem, poczyna się o milę od Pieskowej Skały we wsi Sułoszowa, płynie przez Ojców i uchodzi do Wisły.

Prądy morskie, *prądy oceaniczne*, ruch wody morskiej, polegający na ciągłem płynięciu jej w oznaczonych kierunkach; prądy te są zarówno powierzchowne, jak i w głębi. Znajomość przynajmniej powierzchownych **P.** jest dla żeglarza nadzwyczajnej wagi, gdyż przez to jest w możności korzystania z przyjaznych **P. m.**, albo unikania nieprzyjaznych. W ogólnem gospodarstwie przyrody **P. m.** są regulatorami klimatów ziemi, gdyż prowadzą już to wodę ciepłą na wybrzeża krajów zimnych, już wodę zimną w okolice cieplejsze, wywierają też wpływ na rozprzestrzenianie się zwierząt i roślin. Pod tym ostatnim względem jest prawdopodobnem np., że palma kokosowa przez prąd równikowy oceanu Spokojnego przeniosła się zwolna do Cejlonu. Główną przyczyną tych prądów jest niejednostajne ogrzewanie się wody w różnych szerokościach, przez co woda ma w różnych szerokościach różną gęstość, nadto w okolicach równikowych, w skutek silniejszego parowania, zawartość soli w wodzie morskiej się zwiększa i powstaje dążność do wyrównania tej zawartości. W skutek tego powstają **P.**, które z gorących krajów płyną ku biegunom, podczas gdy inne **P.**, występujące głównie w głębi, prowadzą wodę mórz biegunowych w strefy cieplejsze. Wypada dalej z kierunku obrotu ziemi, jako też z nierównej szybkości obrotu punktów, położonych w różnych szerokościach geograficznych, że wszystkie **P.** idące od równika ku biegunom zbaczają na wschód, wszystkie zaś idące ku równikowi na zachód; jest to przyczyna ta sama, co zbaczania wiatrów (ob.). Oprócz powyższej przyczyny głównej, polegającej na różnicy temperatury wody w okolicach biegunowych i równikowych, dochodzącej do 30°, do wywołania **P.** przyczyniają się też przypływy i odpływy morza, jako też wiatry panujące w okolicach zwrotnikowych, wiejące głównie ku zachodowi. Szybkość prądów morskich w oceanie otwartym nie przechodzi 80 mil morskich na dobę, czyli 1,7 metra na sekundę, w cieśninach wszakże dochodzi 3—4 m. na sekundę. Wymienimy tu ważniejsze **P. m.** W oceanie Atlantyckim przebiega prąd dosyć silny, równolegle do równika z zatoki Gwinejskiej do krańca wschodniego Ameryki płd. pod przylądkiem Roque, gdzie się dzieli na dwa ramiona, z których jedno, idąc ku płn. wzdłuż brzegów amerykańskich, wchodzi obok wyspy Trinidad do morza środkowego amerykańskiego i wzdłuż jego wybrzeży płynie do ujść Mississippi; tam **P.** przybiera nazwę **P.** *zatokowego (golfstrom, guefstream)*, okrąża brzeg zachodni Florydy i wstępuje do oceanu Atlantyckiego. W wązkiem przejściu, gdzie szerokość **P.** wynosi zaledwie 300 kilometrów, woda w ciągu doby przebiega 500 klm.; następnie, coraz się bardziej rozszerzając, **P.** biegiem coraz wolniejszym posuwa się obok brzegów lądu stałego po za przylądek Hatteras, a w szerokości Nowego Jorku w kierunku płn.-wsch. wylewa się w ocean otwarty. Najbardziej północne jego odgałęzienia dochodzą Islandji, wyspy Jan Mayen, Szpicbergu, Nowej Ziemi i wybrzeży Norwegji, jak to okazują przedmioty wodą naniesione. Tak np. na wyspie Jan Mayen leżą ogromne stosy drzewa, pochodzące z wnętrza Ameryki płn., a przez Mississippi doprowadzone do prądu zatokowego. Znaczna część masy wody tego **P.** wraca obok wysp Azorskich i Kanaryjskich do pierwiastkowego miejsca obiegu. W ten sposób zamknięta część powierzchni morza stanowi obszar bardzo spokojny i na przestrzeni 3 miljonów klm. kw. pokryta jest wodorostami morskiemi, które od brzegów **P.** unoszone są w środek obiegu. Jest to tak zwana wielka *łąka sargassowa* (ob. Sargassum). **P.** zatokowy, zwłaszcza w mniejszych szerokościach, cechuje się jasnobłękitną barwą swej wody, która się ostro odbija od wód oceanu; ale jeszcze w morzu Grenlandzkiem można odróżnić ostatnie włókna prądu po ciemnym błękicie, różnym od brudnej zieleni wód biegunowych. Przedewszystkiem jednak godną uwagi jest temperatura jego wód, po raz pierwszy zauważana przez Franklina 1775 r., od którego to czasu termometr stał się ważnym przyrządem dla żeglarza. W skutek tej temperatury golfstrom wpływa tak zbawiennie na klimat Europy, a Islandję i Norwegję czyni krajami tak ciepłemi, że zatoki nie zamarzają. Współcześnie jednak **P.** zatokowy toruje drogę burzom wirowym, które od Ameryki środkowej prowadzi do morza Północnego, skąd żeglarze nazywają go *weather breeder* i *storm king*.—Naprzeciw golfstromu płynie z morza Grenlandzkiego zimny *prąd biegunowy atlantycki*, który następnie obniża się pod golfstrom i jako prąd podmorski płynie aż do morza Karaibskiego. Gdzie się oba **P.** spotykają, zwłaszcza w okolicy New-Foundland, morze pokryte jest gęstą mgłą. Za **P.** biegunowym idą niezliczone masy ryb, które wszakże ciepłej wody **P.** zatokowego znieść nie mogą i zbierają się po jego brzegach. Golfstrom zauważony został 1520 przez żeglarza hiszpańskiego Alaminor.—Drugie ramię **P.** równikowego, jako **P.** *nadbrzeżny brazylijski*, płynie wzdłuż brzegów Ameryki płd., od ujść La Platy zwraca się na wschód, tworząc **P.** *łączący południowo-atlantycki*, tak, że i w części płd. oceanu Atlantyckiego wody opisują podobny obieg jak w części płn.—W oceanie Wielkim z okolicy koła biegunowego płynie **P.** *biegunowy antarktyczny*, dzielący się na ramię płd.-wschodnie, **P.** *przyląd-*

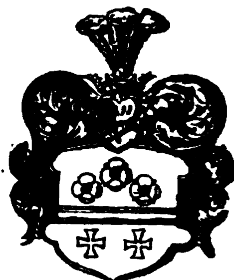
ka Horn, i ramię idące ku płn.,*P. Humboldta*. Między zwrotnikami płynie na zachód **P.** *północno* i *południowo równikowy*. Przy wyspach indyjskich poczyna się **P.** idący ku płn.-wsch., odpowiadający golfstromowi; jest to *kuro-siwo* Japończyków, naprzeciw którego płynie także **P.** biegunowy, który jest miejscem zbioru najcenniejszych ryb. Wyspy Sandwickie, które leżą na płd. tego obszaru, są punktem zbioru statków ruszających na połów wielorybów* i tej okoliczności zawdzięczają swój rozwój. Przylądek Dobrej Nadziei okrąża **P.** idący od prądu południowo-atlantyckiego pod nazwą **P.** *Lagullas*. Co do literatury, ob. Morze.

Prądzyński Ignacy, słynny strategik polski, * 1792 r. w Poznańskiem, † 1850 r. na wyspie Helgoland. Otrzymawszy wychowanie prywatne w Dreźnie pod okiem kanonika Jezierskiego, wstąpił 1807 r. do szkoły inżynierów (późniejszej aplikacyjnej) w Warszawie, z której w dwa lata potem wyszedł jako podporucznik inżynierji do służby czynnej i odbył zaszczytnie kampanję 1809 roku. Następnie użyty był do fortyfikowania Modlina. Kampanję 1812 odbył jako kapitan inżynierji w dywizji Dąbrowskiego, przy którym 1813 został adjutantem; po bitwie pod Lipskiem, mianowany szefem batalijonu, odbył kampanję we Francji. Po powrocie do kraju mianowany był majorem, następnie podpułkownikiem. W latach 1819 i 1820 wykładał oficerom kwatermistrzostwa strategję i fortyfikację polową. Wezwany 1824 do zrobienia planu kanału Augustowskiego, ukończył go po roku pracy. Plan ten zatwierdzony, powierzony był **P.** do wykonania. W kampanji 1831, która zastała go pułkownikiem kwatermistrzostwa, przeznaczony zrazu do wzmocnienia fortyfikacji Zamościa; po objęciu przez Skrzyneckiego naczelnego dowództwa, mianowany został kwatermistrzem generalnym. W tym czasie pomiędzy **P.** a Skrzyneckim zaczynają się nieporozumienia, które dosięgły szczytu po klęsce Ostrołęckiej (26 maja). Po 5 czerwca pozostawiony w bezczynności, pisze 16 t. m. do prezesa rządu i do marszałków izby poselskiej usprawiedliwienie swe, będące właściwie oskarżeniem Skrzyneckiego, któremu zaprzecza nietylko zdolności na wodza, lecz i odwagi żołnierskiej. Powołany nazad do służby, w pierwszych dniach sierpnia został kwatermistrzem przy Dębińskim. Ofiarowane sobie po wypadkach 15 sierpnia naczelne dowództwo przyjmuje pod warunkiem podzielenia go z Krukowieckim; źle jednak przyjęty w głównej kwaterze, składa je nazajutrz. Następnie podaje plan obrony stolicy. 4 września rozpoczyna (wraz z Wysockim) układy z Danenbergem, które dalej prowadzi 7 t. m., z polecenia Krukowieckiego, z hr. Bergem. Wysłany następnie do Jarosławia, a potem do Gatczyny, opisał z rozkazu cesarza Mikołaja, kampanję 1831. 1833 r. powrócił do kraju i osiadłszy w swym majątku zajął się gospodarstwem rolnem. W końcu, poniósłszy znaczne straty majątkowe, przeniósł się do Krakowa. Oprócz memorjału o kampanji 1831 p. t.: „**Pamiętnik** historyczno-wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej w 1831“ (przekład z franc. 2 wyd., Petersburg, 1898), napisał „Fortyfikacja polowa“, której rozpoczęty druk przerwany został wypadkami 1831; „Bitwa Ostrołęcka“; „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historji“ (Poznań, 1865). Por. Kołaczkowskiego „Biografja gen. Ign. P.“ (Poznań, 1851).


Prądzyński I.

Prądzyński Edward, pisarz polski, * ok. 1840, † 1895; ukończywszy szkoły w kraju, studjował prawo na uniwersytetach niemieckich, a następnie poświęcił się zawodowi rolniczemu, objąwszy gospodarstwo w dziedzicznej wsi Wola Więzowa w Sieradzkiem. Od 1863 przebywał jakiś czas we wschodniej Rosji. Poświęcając się studjom nad naukami społecznemi, ogłosił pełne wartości studjum: „O prawach kobiety“ (Warszawa, 1873, 2 wyd., 1875).

Prątnicki, herb: W środku pola niebieskiego rzeka srebrna, nad nią 3 róże srebrne w trójkąt ułożone. Pod rzeką dwa krzyże kawalerskie srebrne.


Prątnicki.

Prątnik, rodzaj mchów, ob. Bryum.

Pre...., wyrazy zaczynające się od tej zgłoski, tutaj nie zamieszczone, ob. pod *Prae....*

Preademici, *przedadamici*, ludzie, którzy jeszcze przed Adamem na świecie żyć mieli, wogóle wszystkie organizmy pierwotne, których szczątki znajdują się jako skamieniałości.

Préault Antoni Augustyn, rzeźbiarz, * 1809 w Paryżu, † 1879 tamże, twórca dzieł naturalistycznych o treści tragicznej i posągów portretowych, Marceau w Chartres, mąż stanu Jacques Coeur w Bourges.

Prebenda (z łac.), część majętności kościoła katedralnego lub kolegjalnego, udzielona duchownemu do używania, a przywiązana do urzędu przy kościele.

Preceptor (łac.), nauczyciel; **preceptorat**—urząd nauczyciela.

Precesja, *poprzedzanie punktów równonocnych*, ob. Równonocne punkty.

Prechtl Jan Józef, technik, * 1778 w Bischofsheim, † 1854; studjował z początku prawo, następnie fizykę i chemję. W 1809 otrzymał polecenie założenia w Tryjeście akademji realnej i żeglarskiej, ale wojna sprowadziła go napowrót do Wiednia, gdzie w 1814 został dyrektorem założonego

przez siebie instytutu politechnicznego. W 1849 uzyskał emeryturę. Najważniejszem dziełem jego jest: „Technologische Encyklopädie“ (20 t., Stuttgard, 1830—55; suplementów t. 1—5, 1857—69). Nadto ogłosił: „Anleitung zur zweckmässigen Einrichtung der Apparate zur Beleuchtung mit Steinkohlengas“ (1817); „Untersuchungen über den Flug der Vögel“ (1846); „Praktische Dioptrik“ (1828) i in.

Prechtler Jan Otto, poeta liryczny i dramatyczny, * w Grieskirchen 1813, dyrektor archiwum w Wiedniu, od r. 1866 emeryt.

Precipitando, w muzyce, pośpiesznie.

Preclaides, pseudonim Jana Przecławskiego.

Precypitat, osad; **P.** *biały* i *czerwony*, ob. Rtęć.

Precyzja, ścisłość, dokładność. *Przyrządy precyzyjne*, przyrządy przeznaczone do ścisłych pomiarów; *waga precyzyjna*, waga czuła, służąca do robót chemicznych.

Predazzo, wioska w okręgu tyrolskim Cavalese, w dolinie Fleimser, nad Lavis, 3000 miesz.

Predestynacja, czyli *Przeznaczenie*, w dogmatyce, oznacza absolutny wyrok Boga, mocą którego nie wszyscy ludzie będą zbawieni, a i z wybranych tylko ci, których przed wieki indywidualnie do tego wybrał. W przeciwieństwie to do Pelagjanów, św. Augustyn pierwszy naukę o **P.** sformułował, a ta z czasem rozpadła się na **P.** do zbawienia i **P.** do potępienia. Nauka ta, mimo powagi twórcy, nie znalazła uznania przez całe wieki średnie. W IX wieku Gotszalk, mnich w Orbais, za nią był prześladowany i † w więzieniu. W XIV w. teologowie oksfordzcy Tomasz Brandwardine i Wicliffe jej bronili, podobnie Luter i jego zwolennicy, do drugiej połowy XVI wieku Melanchton powoli **P.** porzucający około 1535 r. jest wyjątkiem. Formuła zgody z 1580 pozornie tylko **P.** łagodzi, za cenę wielkich sprzeczności. Od początku XVII wieku luteranie jęli nauczać, że **P.** opiera się na wiedzy Boga o tem, czy zgrzeszą ludzie lub nie, z własnej woli, w czem zbliżyli się do katolików, kiedy reformowani pozostali przy **P.**, sformułowali ją w Dordrechcie 1618, jakkolwiek Mojżesz Amyrault i szkoła Saumurska próbowała pogodzić indywidualną wolność woli z ogólną zasadą Bożej łaski. Schleiermacher określił **P.** w duchu filozoficznego determinizmu i najbardziej rażące zdanie o dowolności wyboru garstki zbawionych z masą potępieńców złagodził w ten sposób, iż przez **P.** rozumiał wcześniejsze lub późniejsze, więc li chronologicznie różne, a uwarunkowane rozwojem dziejowym państwa Bożego, powołanie ludów i osób w poczet zbawionych.

Predeterminizm, a właściwie *determinizm*, jest to pogląd, według którego każdy akt woli jest spowodowany przez niezmienne przyczyny, t. j. iż dana przyczyna musi sprowadzić nieuchronnie ten, nie zaś inny skutek. Krańcową formą **P.** jest *fatalizm*, widzący przyczynę aktów woli w koniecznem działaniu ślepej potęgi, kierującej światem. Leibniz i Herbart widzieli w **P.** jedynie wyraz wewnętrznej prawidłowości życia duchownego; wola według tego poglądu nie jest tak niewolniczo zależna od pewnych pobudek, iżby inne wpływy nie mogły zmienić jej aktów. Pod wpływem postępów nauk przyrodzonych **P.** dziś zyskał ogromne znaczenie, zarówno w zakresie filozofji, jak społecznych i historycznych poglądów. Pozytywizm i materjalizm przedewszystkiem propagują gorliwie ten pogląd, według którego każdy czyn ludzki, fakt historyczny, utwór literacki lub artystyczny jest równie koniecznym wynikiem danych przyczyn i warunków, jak np. marznięcie wody przy temperaturze niżej zera, lub przemiana jej w parę przy stu stopniach ciepła, i wszelkie zjawiska przyrodzone. Ten **P.** spotykamy zarówno w „Logice“ Milla, jak w „Historji cywilizacji“ Buckle'a, zarówno w estetyczno-literackich pracach Taine'a, jak i w filozoficzno-statystycznych dziełach Queteleta. Por. co do tej kwestji dzieło A. Fauillée „La liberté et le P.“ (Paryż, 1872); Scholten „Der freie Wille“ (1874); P. Rée „Die Illusion der Willensfreiheit“ (Berlin, 1885); Dieffenbach „Der menschliche Wille und seine Grundlagen“ (Darmstad, 1886); Lehmann „Das Problem des Willensfreiheit“ (1887); Sigwart „Der Begriff des Willens und sein Verhältniss zur Ursache“ (Tubinga, 1878); Witte „Ueber die Freiheit des Willens, das sittliche Leben und seine Gesetze“ (Bonn, 1882); Gutberlet „Die Willensfreiheit und ihre Gegner“ (Munster, 1893); Janet i Séailles „Histoire de la philosophie“ (2 wyd., Paryż, 1894); Rubier „Psychologie“ (Paryż, 1888).

Predil, przejście górskie w Alpach Karnijskich, pomiędzy Villach a Gorycją, na wysokości 1165 metrów.

Predykant (z łac.), tak nazywano dawniej kaznodziejów czyli duchownych protestanckich.

Predykat *(praedicatum)*, ob. Orzeczenie.

Predylekcja (łac.), upodobanie.

Preetz, miasto w Szleswigu pruskim, nad rzeką Schwentine, przy drodze żelaznej z Kiel do Lubeki, 5,000 mieszkańców.

Preegzystencja (z łac.), przedistnienie, istnienie duszy ludzkiej przed powstaniem ciała. Doktryna **P.** zrodziła się na Wschodzie, gdzie łączy się z wiarą w metempsychozę, t. j. przechodzenie, wędrówkę dusz z ciała w ciało. W **P.** wierzył Plato, skłaniał się ku niej Orygenes. W nowszych czasach propagował tę doktrynę Towiański, Słowacki, oraz wielu mistyków.

Prefacja (z łac.), jest we mszy św. wstępem albo przedmową do modlitw Kanonu, wezwaniem wiernych przez kapłana, aby wznieśli swe serca ku Bogu i złożyli mu dzięki.

Prefekt (z łac. *praefectus)*, tak się zowie we Francji administracyjny naczelnik departamentu, zostający pod zwierzchnictwem ministra spraw wewnętrznych. — Prefekci morscy zawiadują pod

zwierzchnictwem ministra marynarki administracją portów, mając nadzór nad budową statków i porządkiem w porcie. Ob. Praefectus.

Preformacja, ukształtowanie już w zawiązku, w zarodku, w szczególności dawny pogląd embrjologiczny, według którego istota przyszła była już ukształtowana w ciele męskiem lub żeńskiem, a przez zapłodnienie nabierała jedynie zdolności dalszego rozwoju. Stosownie do tego, czy **P.** taką przyjmowali w ciele żeńskiem lub męskiem, stronnicy teorji preformacyjnej dzielili się na *owulistów* i *animalkulistów*.

Preger Wilhelm, teolog protestancki, * 1827 w Schweinfurcie, kształcił się w Erlangen i Berlinie, od 1851 był profesorem religji i historji w gimnazjum monachijskiem, od 1875 członek akademji nauk. Napisał: „Geschichte der deutschen Mystik im Mittelalter“ (2 t., Lipsk, 1874—82); „Die Politik des Papstes Johann XXII“ (1885) i in.

Pregla, po niem. *Pregel*, rzeka spławna w Prusiech wschodnich, powstaje powyżej Gumbina z połączenia rzek Pisy i Rominty i wpada jedną odnogą pod imieniem Deimy do zatoki Kurońskiej, drugą pod Królewcem do Fryszhafu. Długa 126 klm., spławna jest na całej przestrzeni.

Prehistorja (łac. *praehistoria)*, przedhistorja, prahistorja, wiadomość o ludziach z czasów poprzedzających początek historji; prehistoryczny—przedhistoryczny.

Prehnit, *Kufalit*, minerał z rzędu krzemianów, z grupy epidotu, krystalizuje w szeregu rombowym, tworząc zwykle grupy kryształów, kuliste lub grzebieniaste; jest bezbarwny, biały, lub jasnozielony, przeświecający, twardość 6,7, c. wł. 3. Jest to krzemian wapnia i glinu, występuje w szczelinach wybuchowych skał zasadowych.

Preiss Piotr, uczony rosyjski, † 1846; po ukończeniu uniwersytetu był nauczycielem, poczem 1842 r. objął katedrę języków i literatur słowiańskich w uniwersytecie petersburskim. Prace swe pomieszczał przeważnie w *Czasopiśie Ministerjum Oświecenia*, już to w formie sprawozdań z podróży, już to w formie rozpraw, z których najważniejsze „O poezji epicznej u Serbów“ i „O narzeczu Kaszubów.“

Preiss Aleksander, prawnik polski, † 1900 roku w Warszawie. Po ukończeniu kursów prawnych warszawskich, gdzie słuchał wykładów Dutkiewicza i Józefowicza, udał się na wydział prawny uniwersytetu moskiewskiego, który ukończył ze stopniem kandydata prawa w 1846 roku. Urzędowanie rozpoczął jako aplikant trybunału cywilnego w Warszawie, w r. 1848 mianowany został pomocnikiem radcy prawnego przy sądzie gubernialnym i podpisarzem sądu apelacyjnego królestwa. Działalność adwokacką rozpoczął w r. 1861, a w 1866 został obrońcą przy senacie rządzącym. Od 1873 usunął się ze szranek obrońców i poświęcił się rejenturze, w r. 1876 mianowano **P.** pisarzem hypotecznym sądu okręgowego w Warszawie. W r. 1882 podał się do dymisji i odtąd już tylko w zaciszu pracował nad ulubionym swym przedmiotem, porzuciwszy działalność publiczną.

Prejskurant (niem.), cennik wykazujący bieżącą cenę.

Prejudykat, jest to orzeczenie władzy decydującej, przeważnie sądowej, wydane w pewnej kwestji konkretnej, wszakże z pobudek natury ogólniejszej, tak, iż orzeczenie to stanowi wskazówkę dla tej samej władzy i jej podległych instytucji przy rozstrzyganiu analogicznych kwestji w innych wypadkach na przyszłość.

Prekluzja, nazywa się w prawie terminu, po którego upływie pretensje wierzycieli do masy upadłości, prawa do zaskarżenia danego wyroku i t. p. prawa do wykonania pewnej czynności proceduralnej upadają.

Prekonizacja *(praeconisatio)*, potwierdzenie przez papieża nowomianowanego biskupa, czy to wskutek elekcji kanonicznej, czy też bezpośredniego wyboru panującego. Właściwie **P.** nazywa się to ostateczne zatwierdzenie papieskie. Potwierdzenie to, zgodnie z postanowieniem soboru trydenckiego i rozporządzeniami papieża Grzegorza XIV z r. 1591, poprzedzać powinno podwójne badanie, tak zwany *proces informacyjny (processus informativus in partibus)*, oparty na świadectwie dwu świadków i nuncjusza i *proces stanowczy (processus definitivus in curia)*, odbywany w Rzymie przez komisję z 4 kardynałów złożoną.

Prekursoryczny (łac.), chwilowy, momentalny, wstępny.

Prel, Karol du, filozof i mistyk niemiecki, * 1839 w Landshut w Bawarji, kształcił się w uniwersytecie monachijskim, następnie służył w wojsku, z którego wystąpił 1872 w stopniu kapitana. Ogłosił: „Der gesunde Menschenverstand vor den Problemen der Wissenschaft“ (Berlin, 1872); „Der Kampf ums Dasein am Himmel“ (3 wyd., 1882); „Psychologie der Lyrik“ (Lipsk, 1880); „Die Planetenbewohner und die Nebularhypothese“ (1880); „Die Philosophie der Mystik“ (1885); „Justinus Kerner und die Seherin von Prevorst“ (w spirytystycznem czasopiśmie *Sphinx*, 1886); „Die monistische Seelenlehre“ (1888); „Die Mystik der alten Griechen“ (1888) i in. Du Prel należy do wybitniejszych przedstawicieli mistyki nowoczesnej. Por. Kiesewetter „Geschichte des neueren Occultismus.“

Prelegat (łac.), zapis przypadający komuś ze spadku przed podziałem tegoż.

Prelibacja, zwyczaj zaprowadzony w Szkocji, potem przeniesiony do Anglji i innych krajów Europy, podług którego pan lenny miał prawo do pierwszej nocy z żonami swych lenników. Bezecny ten zwyczaj w dawnych aktach i dokumentach łacińskich nazywany jest *jus praelibationis*.

Preliminarja, tak się nazywają w dyplomacji

składy przedugodne, mające posłużyć za podstawę do traktatu pokoju.

Prell Herman, malarz, * 1854 w Lipsku, kształcił się w Dreźnie i Berlinie, gdzie zamieszkał. Wykonał kilka fresków w domu architektów w Berlinie (Das Architektenhaus) i w domu księgarzy w Lipsku (Das Buchhädlerhaus), a także w ratuszach w Wormacji i Hildesheimie i t. d.

Preller Fryderyk, malarz niemiecki, * 1804 r. w Eisenach, † 1878 roku w Wejmarze; kształcił się w Wejmarze, Dreźnie i Antwerpji, od r. 1831 był profesorem w pierwszem z tych miast. Zasłynął głównie krajobrazami historycznemi, z których najważniejsze są krajobrazy z Odysei (w muzeum wejmarskiem), prócz tego widoki morskie, oraz obrazy ścienne z poezji Wielanda (w zamku wejmarskim). Por. Schöne „Prellers Odyssee Landschaften“ (Lipsk, 1863); Jordan „Die Odyssee in Prellers Darstellung“ (1873). — Syn jego, **P.** *Fryderyk*, * 1843, również malarz i profesor akademji sztuk w Dreźnie.


Preller Fryderyk.

Preller Ludwik, zasłużony starożytnik niemiecki, * 1809 w Hamburgu. Po ukończeniu studjów filologicznych w Lipsku, Berlinie i Getyndze, żył czas jakiś prywatnie w Hamburgu, potem został pryw.-docentem w Kiel, a 1838 w Jurjewie; wkrótce jednakże potem usunął się i mieszkał czas dłuższy we Włoszech; za powrotem do Niemiec (1844) otrzymał 1846 profesurę w Jenie, ale t. r. jeszcze przeniósł się na urząd bibljotekarza głównego do Wejmaru, gdzie † 1861. Oprócz wielu prac pomniejszych i rozpraw z różnych gałęzi starożytności, wydał dwa główne swoje i bardzo cenne dzieła: „Griechische Mythologie“ (2 t., Berlin, 1854—1855, ed. 4, 1888) i „Römische Mythologie“ (3 t., Berlin, 1881—83).

Preludjum (łac.), w muzyce: przedgrywka, wstęp; preludjować — wstęp robić, przygotowywać.

Premare *Józef Henryk*, misjonarz francuski z zakonu Jezuitów, * około 1670 w Normandji, † około 1735 w Pekinie. W r. 1698 udał się do Chin, gdzie obok prac misjonarskich zajmował się badaniem literatury i starożytności tamtejszych. Napisał: „Recherches sur les temps antérieurs à ceux dont parle Chou-King et sur la mythologie chinoise“ (wydane przy Gaubile'a przekładzie ksiąg św. chińskich, Paryż, 1770) i „Notitia linguae sinicae“ (1 wyd., Malaka, 1831). Pozostawił nadto w rękopisie wiele dzieł w językach: francuskim, łacińskim i chińskim, przechowanych w bibljotece publicznej w Paryżu, między któremi znajduje się przekład dramatu „Tchao chi Kou-eul“ („Sierota rodziny Tchao“).

Premiando incitat (łac.), nagradzając zachęca — dewiza orderu św. Stanisława, ustanowionego 7 maja 1765 przez Stanisława Augusta.

Premja (z łac. *praemium*), wogóle nagroda, wynagrodzenie, np. dodatki bezpłatne do pism dawane prenumeratorom. Przy ubezpieczeniach **P.** nazywa się zapłata składana przez ubezpieczonego ubezpieczającemu, za przyjęcie na swą odpowiedzialność niebezpieczeństwa rzeczy ubezpieczonej. *Pożyczki premjowe* są pożyczki państwowe, z któremi połączone jest losowanie wygranych; stąd obligacje takich pożyczek zowią się *premjowemi*.

Premjera (franc.), pierwsze przedstawienie nowej sztuki teatralnej.

Premjowe losy, albo premjowe pożyczki, są to papiery procentowe loteryjne, które oprócz procentów dają jeszcze widoki loteryjne, gdyż przy każdem losowaniu amortyzacyjnem wylosowuje się pewna liczba wygranych. Takie papiery wypuszczane są po największej części przez instytucje dobroczynne (np. losy Czerwonego Krzyża), a wyjątkowo przez gminy i przez państwa, znajdujące się w niepomyślnych warunkach finansowych. W państwie Rosyjskiem istnieją trzy pożyczki premjowe: I em. z 1864 r., II em. z 1866 r., oraz listy zastawne szlacheckie, wypuszczone w 1889 r. Pierwsze dwie emisje obejmowały po 100 mil. rb.; listy szlacheckie były wypuszczone na sumę 80 mil. rb. Pożyczki premiowe I em. losować się będą do 1925 r.; od 1894 r. losowanie wygranych odbywa się tylko raz na rok, gdy dawniej dwa razy. Pożyczki premjowe II em. losować się będą do 1926 r.; od 1896 r. dokonywa się co rok tylko jedno losowanie wygranych. Ostatnie losowanie listów szlacheckich odbędzie się w 1926 r.—Premjowych losów znajduje się bardzo wiele w Austrji; jest to cały szereg pożyczek, wypuszczonych przez gminę wiedeńską.

Premjowy interes, albo premjowy obrót, jest to w narzeczu giełdowem obrót spekulacyjny, oparty na wynagrodzeniu (premjum), które jeden z kontrahentów spekulacji z góry uiszcza jako kompensaty za możność zrzeczenia się tranzakcji. Obroty takie bywają z premjum zwyżkowem (Vorpraemie) i z premjum zniżkowem (Rückpremie). Pierwsze opłaca się, gdy chodzi o kupno waloru, gdy więc spekulant liczy na zwyżkę, drugie, gdy chodzi o sprzedaż, a więc o zniżkę. Kontrahent, przewidujący zwyżkę, lub zniżkę, ale pragnący ograniczyć sobie ryzyko spekulacji, opłaca te premja, aby ewentualnie straty nie przeniosły z góry uiszczonego wynagrodzenia, które jest tym sposobem rodzajem kasy wadyalnej; oczywiście tem samem zmniejsza też sobie widoki zysku, bo odrazu kupuje po kursie wyższym, lub sprzedaje po niższym. (Właśnie w wyższym lub

niższym kursie mieści się już owa premja bądź zwyżkowa, bądź zniżkowa. Operacje, wynikające z połączenia obu rodzajów wynagrodzeń, nazywają się *stellarem;* obrót wtedy polega na tem, że spekulant ma do wyboru, stosownie do warunków, dla siebie korzystnych, bądź przyjęcie waloru, bądź też dostarczenie go po kursie, z góry ustalonym. Nakoniec do interesów premjowych należą jeszcze obroty z prawem podwojenia, potrojenia i t. p. tranzakcji; są to t. zw. obroty z prawem powtórzenia (Nochgeschäfte); i tutaj za prawo zastrzeżone uiszcza się premium.

Premonstratensi, czyli *Norbertanie,* zakon religijny, założony 1120 przez św. Norberta (ob.), w pustej i dzikiej dolinie *Prémontré* (Pratum monstratum, skąd nazwa zakonu), wedle legendy założycielowi z nieba wskazanej, w pobliżu Laon we Francji. Byli to właściwie kanonicy regularni św. Augustyna, których regułę znacznie obostrzył Norbert. Nowy zakon wzrastał z nadzwyczajną szybkością, powstało nadto wiele klasztorów żeńskich tejże reguły (ob. Norbertanki). Opat klasztoru Prémontre nosił tytuł generała i wraz z trzema innymi opatami francuskimi stanowił wielką radę zakonu. Przed reformacją **P.** mieli około 2,000 klasztorów męskich i pięćset żeńskich. Liczba ta po reformacji zmniejszyła się o połowę. Przepisy zakonu były bardzo surowe; zakonnikom nie wolno było jeść mięsa: pościli przez całe życie. Dopiero papieże Mikołaj IV 1288 i Pius II 1460 złagodzili nieco regułę. W XVIII w. **P.** mieli we Francji zaledwie 42 klasztory męskie; żeńskich już wcale nie było. Obecnie posiadają najwięcej klasztorów w Austrji, zwłaszcza w Czechach, a nadto 2 klasztory w Niemczech, 2 we Francji, 4 w Belgji i Holandji, 1 w Stanach Zjednoczonych i 1 w Kaplandzie.

Prenanthes, roślina, ob. Przenęta.

Preneste, teraz *Palestryna,* miasto bardzo starożytne, o 4 mile od Rzymu oddalone, należało pierwotnie do związku miast latyńskich, w 380 r. przed Chrystusem zdobyte przez Rzymian, było z powodu swego chłodnego i przyjemnego klimatu letnią siedzibą wielu bogatych Rzymian. Podczas wojen domowych złupione i zburzone zostało przez Sullę. Por. Knies'a „Historja praenestis oppidi“ (Rintelu, 1846).

Prenowłoki, jezioro w gubernji Suwalskiej, pow. Marjampolskim, w dobrach Preny, zajmuje przeszło 15 morgów przestrzeni.

Prenumerata (z łac.), przedpłata z góry uiszczana za dzieło, które ma być drukowane, lub za pisma czasowe.

Preny, miasteczko w gub. Suwalskiej, powiecie Marjampolskim, w ślicznej dolinie nad Niemnem położone, liczy 3,200 miesz.

Prenzlau *(Prenzlow),* miasto w pruskiej regencji Poczdamskiej, dawna st. pruskiej marchji Ukerskiej, liczy 20,000 miesz., istniało już 1188 r., pamiętne traktatami 1472 i 1479 z Pomorzem i nieszczęśliwą bitwą dla wojsk niemieckich 1806 r. z Francuzami. Por. Ziegler „P., die ehemalige Haupstadt der Ukermark“ (1886).

Preńskie starostwo niegrodowe, było położone w województwie Trockiem, powiecie Kowieńskim. Podług spisów podskarbińskich z 1766 r. obejmowało miasto Preny (ob.) z obszernemi przyległościami, które posiadali prawem lennem Butlerowie, zacząwszy od Gotarda, wiernego towarzysza niewoli Jana Kazimierza we Francji. Na sejmie z 1773—1775 Stany Rzeczypospolitej, wynagradzając liczne zasługi dla kraju Kazimierza księcia Sapiehy, generała artylerji w. ks. Litewskiego, nadały mu te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne, od których dotąd opłacali Butlerowie kwarty złp. 8,446 gr. 5, a hyberny złp. 7,960. Cesarz Napoleon I darował 1807 r. toż starostwo szambelanowi swemu Aleksandrowi ks. Sapiezie.

Preopinant (łac.), pierwszy występujący z wnioskiem.

Preparat, przetwór chemiczny, farmaceutyczny, anatomiczny lub mikroskopowy, przygotowany jako okaz do wykładu, lub w innym celu.

Preponderencja (łac.), przewaga, preponderować, przeważać.

Prepunty, jezioro w gminie t. n. w gub. Suwalskiej, powiecie Sejneńskim; zajmuje 60 morgów przestrzeni.

Preradowicz, *Preradović* Piotr, poeta serbsko-chorwacki, * 1813 w Grabownicy w Pograniczu Wojskowem, † 1872 w Fahrafeld w Austrji Dolnej. Kształcił się w zakładzie wojskowym w Belowarze, następnie w akademji wojskowej w Nowem Mieście; potem 1838 roku wstąpił do wojska w stopniu porucznika. 1848 walczył we Włoszech, następnie został adjutantem Jelaczycza; podczas wojny włoskiej 1859 r. mianowany pułkownikiem, w końcu był generał-majorem i dowódcą brygady. Początkowo pisał w języku niemieckim, następnie zaś, począwszy od 1823 roku, pomieszczał utwory swe, pisane w języku serbsko-chorwackim, w czasopisach *Zora dalmatinska, Danica ilirska* i in. Oddzielnie wydał: „Cvietje“ (w Zadrze, 1846) i „Nove pjesme“ (Zagrzeb, 1851). Poezje **P.** odznaczają się dźwięcznością mowy i duchem czysto narodowym. Wydanie zupełne poezji **P.** wyszło w Zagrzebiu 1873 r. p. t.: „Piesniczka Djela Petra P.,“ z życiorysem przez dra Fr. Markovića.



Preradowicz Piotr.

Prerafaelici, szkoła powstała około 1850 r. w Londynie wśród grupy młodych malarzów, do której należeli: J. E. Millais, F. M. Brown, W. H.

Hunt, Rosetti, Ch. Collins, E. Burne Jones, W. B. Richmond, Stanhope i W. Krone. Zasadą ich była naiwność i szczerość w sztuce. Członkowie tego bractwa, mającego z początku charakter mistyczny, unikali rozgłosu i przez jakiś czas do podpisów swych na obrazach dodawali P. R. B. (*Prae-Raphaelite Brothers*, bracia prerafaelici). Obecnie szkoła ta, jako korporacja, upadła, ale wpływ jej istnieje dotychczas. Por. Sizeranne „La peinture anglaise contemporaine" (przekład polski, Warszawa, 1901); Richard Mutuer „Die Malerei im XIX Jahr;" Ignacy Matuszewski „Słowacki i nowa sztuka" (Warszawa, 1902).

Prerau (*Przyrów*), miasto w Morawji, nad rzeką Beczwą, węzłowy punkt kolei Wiedeń—Oderberg—Ołomuniec—Bern, posiada gimnazjum, szkołę rolniczą, ratusz gotycki, pomnik Komeniusza, liczy 12,000 miesz.

Prerje (z fr. łąki), nazwa nadana pierwotnie przez Francuzów bezdrzewnym obszarom Ameryki północnej (ob. Ameryka), następnie rozciągnięta i na inne podobne okolice. Przyczyna braku drzew nie jest dostatecznie wyjaśniona; niektórzy przypisują to gruntowi luźnemu, w którym drzewa nie mogą korzeni zapuszczać, inni zawartości kwasów w czarnoziemie, a inni jeszcze wpływowi klimatu, głównie brakowi wilgoci. Plantacje drzew wszakże przyjmują się dobrze na P. amerykańskich. Por. Berthault „Les prairies" (1896).

Prerogatywa (łac.)—przywilej.

Presburg (łac. *Posonium*, madz. *Pozsony*, słow. *Pressburk*), królewskie miasto wolne i stolica komitatu t. n. na Węgrzech, na lewym brzegu Dunaju, niegdyś główne miasto węgierskie; z powodu położenia swego, handlu i t. d., po Peszcie najważniejsze miasto węgierskie. P. jest siedliskiem władz komitatowych, dyrekcji pocztowej, izby handlowej i przemysłowej i t. d. i podług spisu z roku 1890 liczy około 52,500 miesz. Z gmachów publicznych posiada P. kilkanaście kościołów, gotycką katedrę św. Marcina, w której dopełnianą była koronacja królów węgierskich, dalej starożytny ratusz, pałac arcybiskupi, gmach władz komitatowych, teatr, koszary i t. d. Z zakładów naukowych posiada P.: akademję prawną, gimnazjum, wyższą szkołę realną, liceum ewangelickie, przy którem znajdują się studja filozoficzne i teologiczne, seminarjum duchowne katolickie, szkołę rabinów i t. d. Z zakładów dobroczynnych odznacza się zwłaszcza szpital publiczny, otwarty 1864. Główne zajęcie mieszkańców stanowi handel i przemysł, wspierane wybornymi środkami komunikacyjnymi. Z artykułów handlu wywozowego najważniejsze są: zboże, wino, mąka, jarzyny, owoce, spirytus, wyroby chemiczne i drzewo. Z zakładów przemysłowych posiada P. wiele młynów wodnych, dalej młyn parowy, fabrykę tabaczną, kilka gorzelni i dystylarni i t. d.; nadto cieszą się zasłużoną sławą tutejsze wyroby tokarskie i stolarskie, instrumenty muzyczne, rękawiczki i t. d. Za miastem leży tak zwany pagórek królewski, na który monarcha nowo ukoronowany wjeżdża konno i wywija mieczem na cztery części świata.— Początkowe dzieje P. giną w pomroce dziejowej, to tylko pewna, że w IX w. ks. Wratysław posiadał tu zamek. Następnie P. dostał się pod władzę Węgrów, i od tego czasu los miasta najściślej był spojony z losem królestwa Węgierskiego. Jako klucz do kraju niejednokrotnie podlegał rozmaitym klęskom. Po zdobyciu Budy przez Turków w 1541 r., P. został stolicą i miejscem koronacji królów węgierskich, oraz siedliskiem władz państwowych, prymasa i sejmu. W r. 1784 przeniesiono stąd namiestnictwo do Budy, sejm jednakże zasiadał w P. aż do 1848, w którym przeniesiony został do Pesztu.

Presbyopia, ob. Dalekowzroczność.

Presbyter, *Presbyterjanie*, ob. Prezbiter, Prezbiterjanie.

Prescott, miasto w hrabstwie Lancaster w Anglji, 10 klm. od Liverpool, posiada fabryki zegarków, 7,000 miesz.

Prescott William Hickling, historyk amerykański, * 1796 w Salem w Massachusetts, † 1859 w Bostonie. Początkowe nauki pobierał w mieście rodzinnem, a ukończył je w Bostonie. Przeznaczony do zawodu prawnego, musiał odstąpić od tego zamiaru z powodu utraty jednego oka i nadwyrężenia siły wzroku drugiego. Nie wyleczywszy się całkowicie podczas dwuletniego pobytu w Europie, musiał za powrotem wyrzec się wszelkiego udziału w sprawach publicznych i poświęcił się wyłącznie naukom, a zwłaszcza studjom historycznym. Po dziesięcioletniej pracy ogłosił pierwsze swe znakomitej wartości dzieło: „History of Ferdinand and Isabella" (Boston i Londyn, 1838), które na kilka języków było tłómaczone; sławę zaś historyka ugruntował dziełem: „History of the conquest of Mexico" (3 t., Boston, 1843), i nie zmniejszył jej bynajmniej pracami: „History of the conquest of Peru" (3 t. Boston, 1847) i „History of the reign of Philip II, King of Spain" (3 t., 1855—58; tłómaczenie polskie, Warszawa, 1874). Rozprawy P. umieszczane w *North-American Review*, wyszły p. t.: „Biographical and critical miscellanies" (Londyn, 1843), inne zaś pisma drobniejsze wydał P. w dziele: „Critical essays" (Londyn, 1852). Prace jego zalecają się sumiennem zbadaniem źródeł, opowiadaniem malowniczem, zapałem, uczuciem gorącem, nie naruszającemi bynajmniej objektywnego spokoju dziejopisa. Zbiorowe wydanie wyszło w Filadelfji 1874—75, t. 15, nowe wyd., w Londynie 1887, t. 6. Por. Ticknor „Life of Prescott" (Boston, 1864).

Preser, *prasownik*, drukarz, który formę ułożoną przez zecera narządza i odtłacza. Od niego głównie zależy piękność odbicia drukarskiego; znaczenie P. zwłaszcza jest ważne w litografji,

i przy odbijaniu drzeworytów i klisz w pismach ilustrowanych.

Presidios (łac. *praesidium*, stanowisko), w Hiszpanji i Portugalji osady ufortyfikowane, także więzienia, w szczególności osady hiszpańskie na wybrzeżu marokańskiem, Ceuta, Gomera, Alhucemas, Melilla i wyspy Chaferinas, które stanowią miejsca deportacji i obejmują razem 66 klm. kw.

Presiowski Idzi, ksiądz ze zgromadzenia Pijarów, * 1803 we wsi Mokrsko, w parafji Chotowie w Wieluńskiem, wstąpił do Pijarów r. 1823 w Łukowie. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie warszawskim, otrzymał stopień magistra nauk i sztuk pięknych; od r. 1827 był nauczycielem języków starożytnych w szkołach wojewódzkich, a potem w konwikcie na Żoliborzu. Mieszkając czas długi w Warszawie, ogłosił bezimiennie wiele dzieł treści pedagogicznej niepośledniej wartości. W r. 1845 został proboszczem w Chotowie i tam † 28 marca 1853 r. Pomimo ofiarowywanych mu najkorzystniejszych beneficjów nie chciał ich przyjąć, poprzestając na ubogiem Chotowie i dzielił się chudobą ze swymi współparafjanami włościanami, z których stanu sam pochodził. Ważniejsze dzieła jego są: „Gramatyka łacińska pijarska i t. d." (wyd. 4, Warszawa, 1862); „Początki geografji starożytnej" (Warszawa, 1825); „Krótki rys geografji dla uczącej się młodzieży" (4 wyd., 1841); „Geografja starożytna, ułożona dla uczącej się młodzieży, z dołączeniem spisu alfabetycznego nazwisk krajów, miast, gór, rzek i t. p." (wyd. 4, Warszawa, 1862); „Wypisy greckie dla uczącej się młodzieży ułożone" (Warszawa, 1832). Oprócz tego w programacie szkoły wojewódzkiej warszawskiej ks. Pijarów ogłosił rozprawę: „Krótka wiadomość o sejmach i sejmikach przedsejmowych w dawnej Polsce," przedrukowaną w *Bibl. polskiej* Turowskiego, (1861).

Presja (łac.), nacisk, przymus.

Presl Jan Świętopełk, naturalista czeski, * roku 1791 w Pradze, † 1849 tamże. Po ukończeniu studjów medycznych na uniwersytecie praskim, został 1818 r. profesorem zoologji i mineralogji w Ołomuńcu, a następnie (1820) w Pradze. Jako kustosz zbiorów przyrodniczych położył wielkie zasługi założeniem gabinetu zoologicznego, głównie jednakże zasłużył się rozszerzeniem znajomości nauk przyrodniczych w Czechach. Wydał: „De generis Lauri speciebus in officinis medicis usitatis" (1816); „Flora czechica" (1819); „Deliciae Pragenses" (1822); „Rostlinarz, obsahujici jednani o živobyti rostlinném" (1820); „Luczba ezi chemie zkusna" (1828); „Barona Cuviera rozprawa o przevratech kóry zemni" (1834); „Szavectwo" (1834); „Obszira z protonarodni uczeni o rzemeslech" (1836—37); „Nerostopis czi Mineralogie" (1827); „Vszeobecny rostlinopis" (1848) i in.

Presl Karol Borzywój, brat pop., również naturalista, * 1794 w Pradze, † 1852 tamże; idąc za przykładem brata, poświęcił się naukom przyrodniczym i 1822 został kustoszem zbiorów zoologicznych i botanicznych w muzeum, od 1832 r. był profesorem uniwersytetu. Pisał przeważnie po łacinie i niemiecku. Wydał: „Gramineae siculae" (1818); „Reliquiae Haenkeanae," „Symbolae botanicae" (1830—1833); „Anleitung zum Selbstudium der Oryktognosie" (1834) i in.

Pressensé, Edmund Déhoult de, pastor i pisarz francuski, * 1824 w Paryżu, † 1891. Ukończywszy nauki początkowe w mieście rodzinnem, studjował teologję w Lozannie, Halli i Berlinie. Za powrotem do Paryża został pastorem ewangelickim, zyskał wkrótce sławę znakomitego kaznodziei i gorąco domagał się niezależności swego kościoła od państwa. Pismami swemi niemały też zjednał sobie rozgłos. Celniejsze z nich są: „Conferences sur le christianisme dans son application aux questions sociales" (1849); „Du Catholicisme en France" (1851); „Histoire des trois premiers siècles de l'église chrétienne" (4 t., 1858—77), główne jego dzieło: „L'église et la révolution française" (1864, 2 wyd., 1867); „Etudes évangéliques" (1867); „Le concile du Vatican, son histoire et ses conséquences politiques et religieuses" (1872, 2 wyd., 1879); „Les origines, Le problème de la connaissance; le problème cosmologique" (1883); „Variétés morales et politiques" (1885) i t. d. W lutym 1871 r. obrany deputowanym do zgromadzenia narodowego, zasiada na lewicy.

Pressler Max Robert, leśnik, * 1815 w Dreźnie, † 1886, kształcił się w instytucie technicznym w Dreźnie, od 1840 do 1883 był profesorem matematyki w Tharand. Rozwinął naukę o dochodach z leśnictwa i zbudował kilka nowych przyrządów technicznych. Ogłosił: „Der rationelle Waldwirth" (9 zeszytów, 1858—85); „Gesetz der Stammbildung" (1865); „Forstwirthschaft der sieben Thesen" (1865); „Forstliches Hülfsbuch" (4 wyd., 1886); „Holzmesskunst" (z Kunzem, 2 części, 1873); „Der Messknecht und sein Praktikum" (4 wyd., 1874) i in.

Prestel Michał August Fryderyk, meteorolog, * 1809 w Getyndze, † 1880, był pierwotnie nauczycielem astronomji praktycznej w szkole żeglarskiej w Emden, potem nauczycielem matematyki i nauk przyrodniczych w tamecznem gimnazjum. Zbudował kilka nowych przyrządów i ogłosił: „Das geographische System der Winde über dem Atlantischen Ozean" (1863); „Der Boden, das Klima und die Witterung von Ostfriesland, sowie der gesammten nordwestdeutschen Tiefebene" (1872); „Die Winde in ihrer Beziehung zur Salubrität und Morbilität" (1872).

Prestige (franc.), dosłownie: kuglarstwo; w znaczeniu przenośnem: nimb, aureola, otaczająca jakąś osobę popularną.

Prestidigitator, ob. Prestydygitacja.

Presto (włosk.), znaczy w muzyce: szybko

presto assai, bardzo szybko; *prestissimo*, jak najszybciej.

Prestoł, t. j. tron, w cerkwiach wschodnich stół drewniany, kamienny lub metalowy w ołtarzu, na którym poświęcaną bywa komunja, i wyobrażający stół, przy którym Jezus pożywał wieczerzę, grób, w którym złożony został, oraz jego tron. W cerkwiach wschodnich bywa tylko jeden P. W cerkwiach unickich P. zowie się ołtarz wielki.

Preston, miasto i hrabstwo w północno-zachodniej Anglji, nad rzeką Ribble i kanałem Lancaster; liczy 108,000 miesz., posiada liczne fabryki wyrobów bawełnianych i prowadzi rozległy handel morski.

Prestydygitacja, biegłość w palcach, kuglarstwo; stąd kuglarz zowie się także *prestydygitatorem*.

Preszern Franciszek, najznakomitszy z poetów słowińskich, * 1800 w Werbie, w Górnej Krainie, † 1849 w Kranji (Krainburg), gdzie od 1846 był adwokatem. Po odbyciu nauk w Lublanie, studjował prawo w Wiedniu, poczem przebywał w Lublanie. W życiu swem wiele przecierpiał; wierny obraz tego dają nam jego poezja. P. był poetą nawskroś lirycznym i pozostaje nim nawet w eposie. Z poezji jego (Lublana, 1847), obejmujących utwory liryczne, śpiewy satyryczne i epigramaty, najlepsze są liryki: „Pod ôknam" i „Pévcu;" dalej elegje: Pèrva ljubézen" i „Slovo od mladósti," oraz poezje epiczne: „Hczére svèt," „Uczénec," „Dóhtar," „Zvezdoglědam," „Žénska zvestôba" i „Kèrst per Savici," najznakomitszy jego utwór. Wiersz P. jest mistrzowski i odznacza się melodyjnym rytmem; celuje P. zwłaszcza w sonetach, które pierwszy wprowadził do poezji słowińskiej.

Preszów, ob. Eperie

Pretekstat (św.), arcybiskup Rouen VI w., mąż światły i pobożny, surowy karciciel nierządu panujących, a zwłaszcza niegodziwości królowej Fredegundy, żony Chilperyka, za co był ciężko prześladowany. Z powodu ślubu kazirodzkiego, jaki dał P. bądź przez powolność, bądź dla zapobieżenia większemu zgorszeniu Meroweuszowi i ciotce jego Brunehildzie, sądzony był na soborze w Paryżu przez 45 biskupów i wygnany na wyspy Jersey i Guernesey. Po śmierci Chilperyka, wróciwszy do swej djecezji, zamordowany został 586, podobno z rozkazu Fredegundy, w chórze swego kościoła. Kościół pamiątkę jego obchodzi 24 lutego.

Pretendent (łac.), ten, kto rości do czego pretensje, przypisuje sobie jakieś prawa. W ściślejszem znaczeniu nazywają się P. książęta, pochodzący z dynastji niegdyś panujących i roszczący pretensje do tronu. Do wybitniejszych P. należą Don Carlos w Hiszpanji, książę Filip Orleański i książę Wiktor Bonaparte we Francji, książę Jerzy Kumberland w Hanowerze.

Pretficz albo *Pretwic*, h. Wczele, nazwisko starodawnego rodu szlacheckiego, który ze Śląska przeniósł się do Polski i osiadł na Podolu, gdzie zasłużył się Rzeczypospolitej w walkach z Tatarami. Najgłośniejszym z tego domu mężem jest **Pretficz** Bernard, znakomity swego czasu wojownik, o którym powiada Paprocki, że był to „mur krajów podolskich." Bliższe szczegóły jego życia nie są nam znane. Wiemy tylko, że już za czasów Zygmunta Starego wsławił się czynami rycerskiemi i niejednokrotnie z wielkiem powodzeniem, zażywając, jak mówi Bielski „swego fortelu," gromił Tatarów. Mianowany przez królowę Bonę starostą barskim, a przez króla starostą trębowelskim, dokazywał P. cudów waleczności. I tak w r. 1541 odpierając napad pohańców, z garstką ludzi pognał za nimi aż pod Oczaków, a 1542 r., mszcząc się za ich napaści, zapędził się do Krymu i tam nękał nieprzyjaciela. Bił także Tatarów w 1549 r., a połączonych z nimi Wołochów zwycięsko odparł od Baru i klęskę znaczną im zadał 1550 czy też 1551 r. Szczęśliwych bitew z poganami miał stoczyć do 70. O nim to powstało przysłowie ludowe: „Za czasów pana Pretficza spała od Tatar granica." P. † 1561.

Pretficz Jakób, syn jego, kasztelan kamieniecki, zyskał także rozgłos niemały w zawodzie rycerskim.

Pretis-Cagnodo, także *de Pretis* (Sisinio, baron), minister austrjacki, * w Tryjeście, † 1890 r. w Wiedniu, gdzie był sekretarzem centralnej władzy morskiej, skąd 1862 r. powołany został na radę ministerjalnego do ministerjum marynarki: następnie był namiestnikiem w Tryjeście, a 1872 został ministrem handlu w gabinecie Auersperga. W zarządzie tym okazał dosyć zręczności i wpłynął na zmniejszenie deficytu. Gdy po zawarciu układu z Węgrami ministerjum podało się do dymisji, P. otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu, co jednak do skutku nie doszło, otrzymał tekę dopiero w lutym 1879 r., ale ustąpił 12 sierpnia t. r. i mianowany był namiestnikiem Tryjestu, uwolniony z tego stanowiska w lipcu 1884 i powołany do izby panów.

Pretor *(Praetor)*. W pierwotnych czasach rzeczypospolitej Rzymskiej najwyżsi urzędnicy nosili tytuł pretorów, później, a mianowicie od 366 (gdy konsulami mogli być i plebejusze), P. nazywano urzędnika pierwszego co do znaczenia po konsulu, mającego czuwać nad sądownictwem. Urząd P. nazywał się *Praetura*. Początkowo P. mogli być tylko patrycjusze, wkrótce jednak (337 r. po Chr.) pretura stała się dostępną i dla plebejuszów. Ze wzrostem Rzymu i napływem do niego cudzoziemców, liczba spraw tak urosła, że musiano ustanowić drugi podobny urząd, i dlatego w r. 247 mianowano drugiego pretora. P. ten zwany *peregrinus*, obowiązany był rozstrzygać sprawy cywilne między cudzoziemcami, oraz między obywatelami rzymskimi a cudzoziemcami, gdy tymczasem pierwszy,

nazywany P. *urbanus* albo P. *urbis*, inaczej P. *major* albo *honoratus*, miał sobie poruczony wymiar sprawiedliwości tylko między samymi obywatelami rzymskimi i zajmował pierwsze miejsce. Oprócz wymiaru sprawiedliwości i nominacji sędziów P. miał prawo i obowiązek w zastępstwie konsulów zwoływać senat i zgromadzenia narodowe *(comitia)*, czuwać nad zaciągami wojska, nad niektóremi igrzyskami i t. d. W 227 r. mianowano nowych dwu pretorów (*Praetores provinciales*), do zarządzania Sycylją i Sardynją z Korsyką, w 197 r. dwu do zarządu Hiszpanją. Od czasu utworzenia (w 144 r. prz. Chr.) regularnego wymiaru sprawiedliwości karnej (*Quaestiones perpetuae*) P. mieli nadzór nad nią i dlatego przez cały rok swego urzędowania pozostawali w Rzymie, a dopiero po ukończeniu roku odjeżdżali dla zarządu prowincjami (*propraetores*). Z powiększaniem się liczby spraw karnych wzrastała i liczba pretorów. Za Sulli widzimy ich 8, za Cezara 12, 14, a w końcu 16. Z rozporządzeń, czyli tak zwanych *edyktów pretorskich*, utworzyło się potem, pod wpływem prawa przyrodzonego (*jus gentium*), prawo pretorskie (*jus praetorium vel honorarium*), stanowiące jedną z najważniejszych podstaw w rozwoju i układzie ogólnego prawa rzymskiego. Za cesarzów władza pretorów została znacznie ograniczoną, a za Konstantyna W. byli oni już tylko urzędnikami miejskimi, zarządzającymi igrzyskami przy uroczystościach.

Pretorja, stolica południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej Transwalskiej (ob.), położona na równinie, liczy 5,100 miesz.

Pretorjanie (*Praetoriani*), nazwa straży przybocznej cesarzów rzymskich, posiadających większe przywileje od wszystkich innych żołnierzy; zostawali oni pod rozkazami wodza zwanego *prae-*



Pretorjanie.

fectus praetorio, nie brali udziału w wojnach, przywłaszczali sobie nieraz ogromną władzę i dowolnie tron cesarski obsadzali. Djoklecjan zmniejszył liczbę, a Konstantyn zniósł ich zupełnie, ale utworzył natomiast korpus tak zwanych *domestici* i *protectores*, rozłożonych częścią w stolicy (Byzancjum), częścią na prowincjach pod dowództwem dwu *comites*. Oprócz tego inny jeszcze oddział, na którego czele stał *magister officiorum* (marszałek dworu), pełnił służbę straży w pałacu cesarskim.

Preuschen Herminja, malarka i poetka niemiecka, * 1854 w Darmsztadzie, kształciła się w Karlsruhe; malowała naprzód kwiaty, następnie sceny symboliczno-alegoryczne. Wiele podróżowała, 1882 zaślubiła lekarza Oswalda Schmidta w Monachjum. Z prac jej ważniejsze: „Evoe, Bacche!“ „Mors imperator,“ z powodu swego znaczenia wyłączony z wystawy 1888 r., ale znany z wystaw prywatnych, „Wiosna japońska,“ „Jesień rzymska“ i in.

Preuschoff Jan Antoni, historyk i wierszopis łaciński, Jezuita, * 1663 w Warszawie, † 1721 r. w Brunsbergu. Wstąpił do zgromadzenia 1679, był potem nauczycielem i misjonarzem w Turowie, Słucku, Nieświeżu i Krożach. Następnie wykładał w akademji wileńskiej filozofję, teologję i prawo kościelne. Oprócz „Epigrammata de morte Ill. Alberti Radziwiłł“ (Kraków, 1693); wydał historję akademji wileńskiej p. t. „Universitas Vilnensis Jagellonico Bathoreana laurearum academicarum florida“ (Wilno, 1708), która jest dziełem niezmiernie rzadkiem.

Pretwic, ob. Pretficz.

Preuss Jan Dawid Erdmann, * 1785 w Landsbergu, † 1868, historjograf w Berlinie. Napisał biografję Fryderyka W. 1834 r. 4 t., oprócz tego wykład popularny, 1834 r. 2 t.; wydał nadto dzieła Fryderyka W. 1846—57, t. 30.

Prevéza, miasto w tureckim wilajecie Janina, u wejścia do zatoki Arta położone, ma 3 forty, 11 kościołów, 2 meczety, mały port i około 7,000 m., przeważnie Greków. W odległości 7 klm. leżą ruiny *Nikopolisu*, miasta założonego przez cesarza Augusta.

Prevorst, odosobniona wioska leśna w wirtemberskim okręgu Nekary, głośna jako miejsce urodzenia Fryderyki Hauffe, znanej pod nazwą *Jasnowidzącej z Prevorst*, * 1801, † 1829, której chorobę opisał jej lekarz Justyn Kerner, w dziele „Die Seherin von Prevorst“ (4 wyd., 2 t., 1846), tłumaczonem na język polski przez Wincentego Topór Matuszewskiego, p. t. „Jasnowidząca z Prevorst“ (2 t., 1833).

Prevost Piotr, astronom, * w Genewie 1751 r., † tamże 1839 r.; był pierwotnie nauczycielem prywatnym, od 1810—1823 r. był profesorem fizyki w uniwersytecie genewskim. Ogłosił znaczną liczbę rozpraw fizycznych i astronomicznych; prawie współcześnie z Herschlem wykazał ruch systemu słonecznego w przestrzeni.

Prévost Marceli, romanso-pisarz francuski, * 1862, kształcił się u Jezuitów, później w szkole politechnicznej, którą ukończył jako inżynier fabrykacji tytuniu. Początkowo pracował w tej specjalności, później porzucił ją dla literatury. Napisał „Chouchette“ (1888); „Mademoiselle Joufre“

(1889); „Cousine Laura“ (1890); „La Confession d'un amant“ (1891); „Lettres des femmes“ (1892); „Nouvelles lettres de Femmes“ (1891); „L'automne d'une femme“ (1893); „Les Demivierge“ (1894); Les Vierge fortes“ (1900).

Prévost d'Exiles Antoni Franciszek, pisarz francuski, * 1697 r. w Hesdin w Artois, † 1763 r. w Chantilly. Po ukończeniu nauk u Jezuitów wstąpił do ich zakonu, ale wkrótce potem jako ochotnik wszedł do służby wojskowej. Znudzony powolnością karjery, wrócił znowu do Jezuitów i, powtórnie ich opuściwszy, używał życia wesoło, potem został Benedyktynem w St.-Maur i brał czynny udział w wypracowaniu dzieła „Gallia Christiana;“ niezadługo wszakże porzucił klasztor, wyjechał do Holandji i tu wydał swe „Mémoires d'un homme de qualité, qui s'ést retiré du monde“ (8 t.), któremi zyskał także sławę i pieniądze. W 1734 r. wrócił do Paryża i otrzymał u ks. Conti urząd jałmużnika i sekretarza. W swej „Histoire de M. Cleveland“ (6 t., Utrecht, 1732 i częściej) wykazał niepospolity talent w przedstawianiu scen strasznych. Z romansów **P.** najwięcej ma rozgłosu „Histoire du chevalier des Grieux et de Manon Lescaut“ (2 t., Paryż, 1743 i częściej). Jego „Oeuvres choisies“ wyszły w Paryżu (36 t., Paryż, 1783 i 1811).

Prévost-Paradol Lucjan Anatol, znakomity pisarz i polityk francuski, * 1829 w Paryżu, Ukończywszy nauki w Collége Bourbon i w szkole Normalnej, został 1855 r. profesorem literatury francuskiej w Aix, ale już, 1856 r. wrócił do Paryża, wszedł do redakcji *Journal des Débats* i energicznie zwalczał zgubne dla kraju zasady rządów drugiego cesarstwa. Jako dziennikarz zyskał dopiero rozgłos artykułami, zamieszczonemi w *Courrier du Dimanche*, który głównie z powodu talentu **P.** wiele musiał znosić prześladowań; obok tego był **P.** stałym spółpracownikiem *Journal des Débats* i pisywał w nim artykuły wstępne. Pragnąc działalność swą na szerszem rozwinąć polu, występował na wyborach 1863 i 1869 r., jako kandydat do ciała prawodawczego, ale w obu razach przepadł. Mimo całej nienawiści do cesarstwa, jednakże, kiedy Ollivier (ob.) utworzył w końcu 1869 r. tak zwane ministerjum parlamentarne, **P.** uwiedziony liberalnemi koncesjami, przyjął od Napoleona III urząd posła w Waszyngtonie. Na początku lipca 1870 r. opuścił Paryż wśród zupełnego jeszcze pokoju. Dowiedziawszy się wkrótce o wypowiedzeniu Prusom wojny i widząc w tem robotę partji dworskiej, która chce przez wojnę zniszczyć poczynające się życie konstytucyjne, a nadto jeszcze przyjęty nadzwyczaj zimno w Waszyngtonie, oddał się rozpaczy i odebrał sobie życie 1870 r. Z pism jego najważniejsze są: „Du rôle de la famille dans l'éducation“ (1857); „Essais de politique et de littérature“ (1859—63, 2 t); „Les anciens partis“ (1860); „Nouveaux essais de politique et de littérature“ (1862); „Quelques pages d'histoire contemporaine“ (2 wyd., 1872, t. 2); „Etudes sur les moralistes français“ (1864) i „La France nouvelle“ (1868, n. wyd. 1876); „Essai sur l'histoire universelle“ (3 wyd., 1875, t. 2).

Prévôt (fr.), profos, proboszcz, przełożony, który w dawnej Francji sprawował najwyższy urząd władzy policyjnej. *Sądy prewotalne (Cours prévôtales)* były we Francji specjalne sądy kryminalne, które w sprawach naruszenia spokojności publicznej, włóczęgostwa, żebractwa i t. p. wydawały wyroki, nieraz bardzo dowolne.

Prevst, Karol de, z Lubnic, malarz. Wykonał około 1710 r. dwanaście obrazów, wystawiających *dzieje męczeństwa pierwiastkowego kościoła,* a zdobiących ściany kościoła katedralnego w Sandomierzu.

Prewencja (z łac.), zapobieganie, wszelka instytucja nie dopuszczająca przestępstwa, jak naprzykład *cenzura prewencyjna,* która przeglądając rękopisy przed ich wydrukowaniem, zapobiega tem samem przekroczeniom prawa prasowego.

Preyer Wilhelm Thierry, fizjolog, * 1841 r. w Moss Side pod Manchester, † 1897, studjował nauki przyrodnicze w Bonn, Berlinie, Heidelbergu, Wiedniu i Paryżu, został 1865 docentem w Bonn, 1869 profesorem fizjologji w Jena, od 1893 mieszkał w Wiesbadenie. Badania jego tyczą się fizjologji oddychania, krwi, optyki i akustyki fizjologicznej, oraz hypnotyzmu. Odkrył kurarynę, oznaczył granice słyszalności tonów, podał nową teorję snu. Ogłosił „Der Kampf um das Dasein“ (1869); „Die fünf Sinne des Menschen“ (1870); „Ueber die Erforschung des Lebens“ (1873); „Die Aufgabe der Naturwissenschaft“ (1877); „Naturwissenschaftliche Thatsachen und Probleme“ (1880); „Aus Natur und Menschenleben“ (1885); „Ueber die Ursache des Schlafs“ (1877); „Elemente der reinen Empfindungslehre“ (1877); „Elemente der allgemeinen Physiologie“ (1883); „Die Erklärung des Gedankenlesens“ (1886); „Die Bewegungen der Seesterne“ (1887); „Rozwój umysłowy dziecka“ (przekł. M. Flauma, Warszawa, 1895).

Prezbiter (z gr. *presbyteros* starszy), pierwotnie w kościele chrześcijańskim. Sprawca religijny osady chrześcijańskiej, wybierany przez mieszkańców, następnie zarządzający i przełożeni gmin chrześcijańskich, czy to biskupi, czy to kapłani. Obecnie wyraz **P.** oznacza wogóle księdza.—*Prezbiterat,* w pierwotnym kościele, zgromadzenie kapłanów i djakonów w mieście biskupiem, dla rady biskupa w najważniejszych sprawach djecezji. Z postępem czasu miejsce prezbiteratu zajęła kapituła biskupia.

Prezbiterjanie. Jest to stronnictwo religijne w Anglji, Szkocji i Ameryce protestanckiej, wielce rozpowszechnione, które jest przeciwne episkopalnej organizacji kościoła anglikańskiego i wiernie się trzyma kalwińskiej formy w obrzędach i urządzeniu religijnem. Jakkolwiek już za Henryka VIII **P.** dawali się poznać, dopiero jednak za

rządów Elżbiety przypływ kalwinów zbiegłych z Anglji na ląd stały przed prześladowaniem Marji, nadał temu stronnictwu wybitną barwę i nazwę. Kiedy bowiem w 1559 r. Elżbieta jeszcze bardziej zromanizowała napoły katolicką liturgję Edwarda VI przez t. zw. *Uniformitat act*, i siebie na zwierzchniczkę kościoła anglikańskiego, a Mateusza Parker'a na arcybiskupa Cantebury wyniosła, kalwiniści odrzucili episkopat ten i papizm polityczny, wskutek czego nazwano ich *nonkonformistami* (ob.), dodając im nazwę *purytanów* ze względu na ich dążność oczyszczającą ustrój kościoła ze wszystkich katolickich naleciałości. Od 1566, wśród prześladowań, ostatecznie się uorganizowali pod wpływem duchownych takich, jak: Colman, Button, Halingham, Benson, White, Rowland i Hawkins. Gromadząc się na modły we własnych domach, odrzucili odzież kapłańską, święcenie uroczystości św. apostołów, posty, śpiewy modlitewne, użycie krzyża i kumów przy chrzcie, dzwony, organy, ołtarze, przyklękanie przy komunji, schylanie głowy przy wzmiance imienia Jezus, konfirmacje przez biskupów, czytanie apokryfów, prawa kanoniczne, hierarchję; gminom nadali przewodników religijnych pod nazwą starszych (presbyteros), z którymi radę tworzą świeccy (presbiterium), gdy cała społeczność gmin swe sprawy miała roztrząsać w synodach. W Szkocji synod generalny (konwokacja) co rok się zbiera, a jej postanowienia król potwierdza. Niezadługo i tu utworzyła się partja ultrapurytańska i zachowawcza bardziej, independentów, odrzucających i związek synodalny gmin odtąd zupełnie niezależnych (independentes) i Brownistów, 1572 prezbiter Field w Wandsworth pod Londynem pierwszy kościół **P.** w Anglji mógł otworzyć. Już przy śmierci Elżbiety do 100,000 **P.** było, a gdy prześladowania za Jakóba I, ultra-episkopalisty, i ogłoszenie za Karola I nowej liturgji anglikańskiej (1637), rozogniło umysły, 1638 w Szkocji zawiązał się związek religijno-polityczny przeciw królowi (*Covenant and League*), i sprowadził wraz z upadkiem monarchji ruinę episkopalizmu. Atoli i tryumf **P.** skończył się z restauracją Karola II (1660). Za Jakóba II zaczęła się powtórna jak za jego imiennika emigracja **P.** Dopiero akt tolerancji, 1689 wydany przez Wilhelma III, wyswobodził ich od prześladowań. Zobowiązywał ich tylko *test-act*, prawo o stowarzyszeniach (niezniesionych mimo wniosków 1736, 1790), konieczność wskazywania naprzód miejsca zebrań religijnych, składania danin dla kościoła anglikańskiego i 39 artykułów prócz 22, 34, 36 czysto episkopalnych. Od 1843 utworzył się *wolny szkocki kościół*, żądający zupełnej niezawisłości od państwa i od kolatorów w kwestji obsadzania urzędów kościelnych. W bieżących latach przedmiot ten nie przestał być kwestją sporną. Por. Weingarten „Die revolutionskirchen Englands" (Lipsk, 1868); Skeats „History of the free churches of England" (2 wyd., Londyn, 1869); Gillet „History of the Presbyterian church in the United States" (2 wyd., Filadelfja, 1875); Briggs „American Presbyterianism, its origin and growth" (New-York, 1885); Hopkins „The Puritans" (1860—61, t. 3).

Prezenta (z łac.), przedstawienie biskupowi do zatwierdzenia kapłana na wakujące beneficjum. **P.** winna być dawaną przez samego kolatora, lub jego pełnomocnika, lub też przez opiekuna lub kuratora w majątku małoletnich lub w kurateli będących, a daną być winna urzędownie na piśmie, według przepisanej formy i w ręce biskupa złożona.

Prezentowanie (z fr. przedstawianie). W wojskowości **P.** *broni* jest oznaką oddawania honoru wojskowego; żołnierze trzymają karabin pionowo przed ciałem, oficerowie opuszczają koniec szpady ku ziemi.

Prezerwatywa, zapobieganie pewnej klęsce, niebezpieczeństwu; *środki prezerwatywne*, środki ochronne, ob. Profilaktyka.

Prezes, zowie się naczelnik pewnej władzy sądowej lub administracyjnej, np. prezes trybunału, sądu apelacyjnego i t. p.

Prezydent, tak nazywano w dawnej Polsce 8 radców krakowskich, wybieranych przez wojewodę krakowskiego do zarządu miastem, którzy kolejno co sześć tygodni pełnili obowiązki burmistrza. W większych miastach, jak np. w Warszawie i miastach gubernjalnych, burmistrze mają tytuł prezydentów.

Pręcik, miara polska długości mierniczej, stanowiąca $^1/_{10}$ pręta, $= 1^1/_2$ stopy czyli $^3/_4$ łokcia. Dzieli się na 10 ławek, z których znowu każda stanowi $1^4/_5$ cala. (Ob. Pręt.)

Pręciki (*Stamina*), organy męskie roślin jawno-płciowych, umieszczone wewnątrz okryw kwiatowych, między koroną a słupkiem (ob. Kwiat); zbiór ich stanowi *męskozbiór (androceum)*. Każdy **P.** składa się z dwu części, z wązkiej *nitki (filamentum)* i osadzonego na niej *pylnika (anthera)*, wypełnionego drobnym *pyłkiem (pollen)*; pylnik składa się zwykle z dwu *komórek (loculus)*, połączonych *wiązadełkiem* czyli *łącznikiem (connectivum)*, lubo niekiedy bywa też jednokomórkowym lub czterokomórkowym; przecięcie pylnika przedstawia fig. 4: osadzenie pylnika na nitce jest rozmaite, pylnik może być *przyrosłym*, *grzbietoczepnym*, *podstawoczepnym*, *przechylonym* i t. d.; dalej być może *dośrodkowym*, gdy przodem jest zwrócony ku środkowi kwiatu, *odśrodkowym*, gdy przodem zwrócony jest na zewnątrz kwiatu, jak to bywa u jaskrowatych; gdy nit-

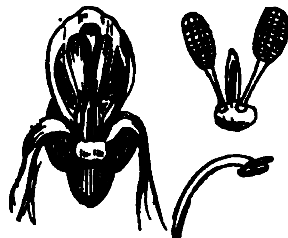


Fig. 9. Kwiat storczyka. (Orchis mascula). *a* kwiat, *b* pyłkomasy.

ki wcale nie ma, pylnik zowie się *siedzącym* czyli *bez nitkowym;* kształty pylnika są rozmaite; różne formy pręcików przedstawiane są na rysunkach pod wyrazami Kwiat (ob.) i Korona (ob.). Niekiedy wiązadełko jest wydłużone, jak u czworolistu (fig. 5) lub rozszerza się, jak u szałwji (fig. 6). W pylnikach roślin ogórkowych obie komórki są nieforemnie skręcone (fig. 7). Pyłek stanowi pierwiastek zapładniający rośliny, dla uwolnienia pyłku pylnik pęka; pękanie to najczęściej bywa podłużnem, niektóre jednak pylniki otwierają się dziurkami, jak u psianki, u innych znów otwierają się jakby klapkami. Pyłek oswobodzony z pylnika, dostawszy się na znamię słupka, rozwija się dalej (ob. Zapłodnienie). Ziarenka

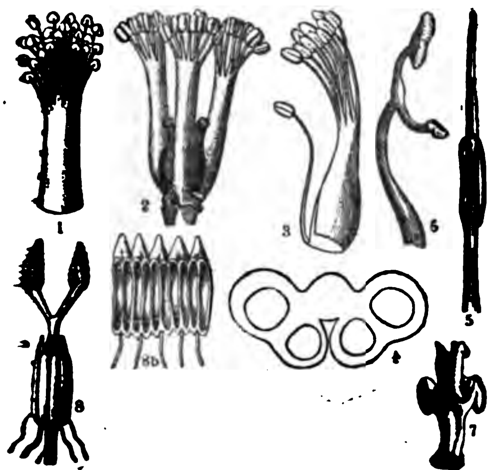


Fig. 1. Pręciki jednowiązkowe ślazu, 2. Pręciki wielowiązkowe; 3. Pręciki dwuwiązkowe kwiatu motylkowego; 4. Przecięcie pylnika; 5. Pręcik z wiązadełkiem wydłużonem; 6. Pręcik z wiązadełkiem rozszerzonem; 7. Pręcik z komórkami skręconemi; 8. Pręciki zrosłe, *a* rura pręcików, przez którą przechodzi słupek, *b* rura pręcików otwarta.

pyłku najczęściej są wolne, niekiedy jednak są mniej lub więcej zlepione, a u niektórych, jak storczyków, trojeściowatych, zamieniają się w *pyłkomasy* (fig. 9). Jeżeli pylniki nie są rozwinięte, **P.** zowią się *płonnemi*. Liczba **P.** w kwiecie jest rozmaita, gdy ich wcale nie ma, kwiat nazywa się pręskim. Najczęściej **P.** są wolne, niekiedy są zrosłe nitkami w jedną wiązkę (*jednowiązkowe, monadelphia*), jak u ślazu (fig. 1), dwie (*dwuwiązkowe, diadelphia*), jak u strąkowych (fig. 3), lub więcej wiązek (*wielowiązkowe, polyadelphia*), jak u pomarańczowatych (fig. 2). Najczęściej są między sobą równe; w niektórych jednak kwiatach czteropręcikowych dwa **P.** są dłuższe, dwa krótsze, zowią się wtedy *dwusilnemi (didynamia)*, jak u wargowych; w niektórych znów sześciopręcikowych z 4 dłuższe a 2 krótsze, *czterosilne (didynamia)*, jak u krzyżowych. Co do osadzenia w kwiecie, **P.** bywają *nazawiązkowe, kołozawiązkowe* i *podzawiązkowe* (ob. Kwiat); u niektórych są przyrosłe do okwiatu, co zwłaszcza ma miejsce, gdy okwiat jest jednopłatkowy. Gdy są zrosłe pylnikami, zowią się *zrosłopylnikowemi (syngenesia*, fig. 8), jak w rodzinie złożonych. Co do swego rozwoju, **P.**, jak i inne części kwiatu, jest przeobrażonym liściem.— Na znaczenie **P.** jako organu zapładniającego, pierwszy zwrócił uwagę Grew. Linneusz przyjął liczbę i układ **P.** za podstawę swego układu roślin, Jussieu użył sposobu ich osadzenia za cechę gromad w swym układzie naturalnym (ob. Rośliny).

Prędkość, *szybkość, chyżość,* natężenie czyli wielkość ruchu, wypada z porównania drogi przebytej przez ciało, w ruchu zostające, z czasem na tę drogę łożonym; im w krótszym czasie ciało przebiega pewną drogę, tem prędkość jego jest większa. W ruchu jednostajnym **P.** jest to droga przebyta w jednostce czasu, w sekundzie; w ruchu atoli zmiennym **P.** jest wciąż inna, a zmiana prędkości stanowi jej przyśpieszenie (ob. Ruch). Zgodzono się wogóle za **P.** poruszającego się ciała w danym punkcie jego drogi uważać drogę, jakąby ciało przebiegło w ciągu następnej sekundy, gdyby w ciągu tej sekundy zachowało niezmiennie swą prędkość. W mechanice **P.** zwykle się oznacza przez *v* lub *c*. Przytaczamy tu przykłady niektórych prędkości: człowiek pieszy, przy dobrym chodzie, 1,6 metra (na sekundę), koń w stępie 0,9—1,1 metra, w galopie 4—5 m., najlepszy rumak 12 m.; pociąg osobowy 7—8 m., pociąg pośpieszny 14, parostatek 3—7, zwykły wiatr 3—3,3, burza 30—38, kula karabinowa 300—645, kula armatnia 24-funtowa 780 m., ciało wolno spadające po 1-szej sekundzie 9,8, głos w powietrzu 330 m.; światło 305,685 kilometrów czyli 42,000 mil, ziemia w drodze około słońca 30 klm. czyli 4 mile, komety w pobliżu słońca do 420 klm. (Ob. Ruch). Mierzenie prędkości dokonywa się w różny sposób, do różnych ruchów zastosowane być muszą różne przyrządy, jak np. anemometry (ob.) do mierzenia szybkości wiatru. Oznaczenie wielkich szybkości, jak np. prędkości światła, wymaga doświadczeń starannie obmyślonych. W przypadkach prostszych służy *girometr* czyli *tachometr* (ob.).

Pręgierz, słup katowski, u którego winowajców na hańbę publiczną skazanych wystawiano, smagano i piętnowano. W dawnej Polsce po większych miastach były stałe pręgierze, zwykle z kamienia wyciosane, stojące najczęściej przed ratuszem miejskim.

Pręgowiec (*Tamias*), rodzaj zwierząt ssących, z rodziny wiewiórek, różniący się od wiewiórek właściwych głównie obecnością torebek przyżuchwowych; są to zwierzątka drobne, kształtne i ozdobione zwykle pręgami wzdłuż ciała przechodzącemi; kryją się w norach ziemnych; najbardziej znany gatunek jest *burunduk* (ob.).

Pręt, polska miara długości mierniczej, jest $^{1}/_{10}$ sznura mierniczego i dzieli się na 10 pręcików, a 100 ławek. Pręt miary nowej polskiej zawiera 7½ łokcia czyli stóp 15, zatem 4,22 metra; 300 prętów kwadratowych czyni 1 mórg. **P.** pruski (Ruthe) =12 stopom, duński=14 st., w wielu innych krajach = 16 st. Obecnie wszędzie zastąpiony jest przez miary długości metryczne.

Pri... wyrazy, zaczynające się od tej zgłoski, a tutaj nie zamieszczone, ob. pod Pry...

Pribram Franciszek Alfred, historyk, * 1859 w Londynie, był profesorem w Wiedniu. Napisał: „Oesterreich und Brandenburg 1685—1700" (1884—85); „Zur Wahl Leopolds I" (1888) i in.

Prichard James Cowles, fizjolog, * 1786 w Ross w hrabstwie Hereford, † 1848; był lekarzem praktycznym w Bristolu, a w r. 1845 został komisarzem domów obłąkanych w Londynie. Przyczynił się wiele do wprowadzenia fizjologji na drogę badań indukcyjnych. Ogłosił: „Researches into the physical history of mankind" (3 wyd., 1838—47); „Natural history of man" (4 wyd., 2 t., 1855); „Analysis of Egyptian mythology" (1819, 2 wyd. 1838); „Treatise on insanity" (1835).

Prideaux John, uczony anglikański, * 1578 w Stafford w Devonshire, po ukończeniu nauk w kolegjum w Exeterhall w Oksfordzie, był profesorem teologji i wice-kanclerzem uniwersytetu oksfordzkiego, a od 1641 biskupem Worcester. Strącony przez rewolucję z tej godności, † w ubóstwie 1650 w Bredon, w hrabstwie Worcester. Wydał: „Tabulae ad grammaticam graecam introd." (Oksford, 1608); „Viginti duae lectiones de totidem religionis capitibus;" „Conciliorum Sinopsis;" „Scholasticae Theol. syntagma" (1651, 2 wyd., Zurich, 1672); „Manuductio ad Theol. polemicam."

Prideaux Humphry, historyk i archeolog angielski, * 1648 w Padstow, w Kornwalji, † 1724 jako dziekan w Norwich, odkrywca sławnych marmurów Arundelskich. Oprócz wielu pism polemicznych i in., wydał: „Marmora Oxoniana ex Arundellanis, Seldenianis aliisque conflata etc." (Oxon. 1676); „The true nature of impostane folly diplayed in the life of Mahomed" (Londyn, 1697); „The Old and New Testament connected in the history of the Jews and neighbouringh nations" (6 t., Londyn, 1715).

Priessnitz Wincenty, wynalazca metody leczenia zimną wodą, * 1799 w Gräfenbergu, na Śląsku austrjackim, † 1851; był to zwykły gospodarz rolny, który wskutek kilku szczęśliwie odbytych kuracji zimną wodą zjednał sobie wziętość i założył 1826 zakład leczniczy w Gräfenbergu dla osób z dalszych stron przybywających, któremu od r. 1833 wyłącznie się poświęcił. Zakład ten po jego śmierci przeszedł na własność jego zięcia. Por. Munde „Memoiren eines Wasserarztes" (2 t., 1844); Wendt „P. und dessen Heilmethode" (1886).

Priestley Józef, angielski teolog, filozof, fizyk i chemik, * 1733 w Fieldhead pod Leeds, † 1804 pod Filadelfją; studjował teologję, następnie był kaznodzieją independentów, nauczycielem nauk wyzwolonych w Leeds, bibljotekarzem lorda Shelburn w Paryżu, oraz pastorem w różnych miejscach; w r. 1794 przeniósł się do Ameryki i osiadł w Pensylwanji, gdzie założył kilka gmin unitarystów. Jako teolog zawikłany był kilkakrotnie w spory, z powodu poglądów materjalistycznych, oraz oświadczenia, że kościół jest nieprzyjacielem prawdy. Z poduszczenia duchowieństwa w Birmingham spalono dom, w którym mieszkał. W Ameryce prezydent Jefferson okazywał mu przyjaźń. Jako badacz przyrody zyskał sobie rozgłośne imię; z prac jego najważniejszą jest odkrycie tlenu 1774. Ważniejsze jego dzieła są: „History and present state of electricity" (1767); „History and present state of discoveries relating to vision, light and colours" (1772); „Observations on different kinds of air" (6 t., 1772). Zresztą działalność jego literacka była znakomitą także na polu pedagogiki, retoryki, gramatyki, historji, filozofji natury i polityki. Z teologicznych prac jego należy wymienić: „Examination of the doctrine of common sense" (Londyn, 1775); „Disquisition of matter and spirit" (1777); „The doctrine of philosophical necessity" (1777); „History of the corruptions of christianity" (1782); „History of the Christian church" (4 t., 1803). Por. „Memoirs of Jos. P." (Londyn, 1786).

Prihoworka Naum, pseudonim Winc. Marcinkiewicza.

Priłuki, miasto powiatowe gub. Półtawskiej, nad rzeką Udają, ma 19,055 miesz. (1897). — *Priłucki powiat* ma na przestrzeni 2,877 wiorst kw. 192,786 miesz. (1897).

Prim Don Juan, hr. Reus i margr. de los Castillejos, mąż stanu i marszałek hiszpański, * 1814 w Reus w Katalonji. Z początku poświęcał się studjom prawnym, ale 1834 podczas wojny domowej zaciągnął się pod chorągiew Krystynosów (ob.) i prędko dosłużył się stopnia pułkownika. W sprawach politycznych należał do stronnictwa progresistów i czynny brał udział w opozycji przeciw regentowi Espartero (ob.). Podejrzany o udział w powstaniu barcelońskim 1842, musiał uciekać do Francji, ale już 1843 wrócił do kraju, został wybrany deputowanym i wraz z Narvaezem (ob.) ważną odegrał rolę w walce z Esparterą, za co od nowego rządu (złożonego głównie z Moderadosów) otrzymał stopień generała, tytuł hr. Reus i urząd gubernatora Madrytu. Nie chcąc jednak pracować wyłącznie dla Moderadosów, usunął się ze służby i wystąpił z opozycją przeciw gabinetowi Narvaeza; obwiniony o zamach na jego życie, został 1844 aresztowany i skazany na 6-letnie więzienie, ale już 1845 przez królowę ułaskawiony. Po krótkim pobycie na Portorico, gdzie do 1848 pełnił urząd generał-kapitana, działał (od 1848) w izbie deputowanych jako przywódca progresistów; 1853 r. udał się do Francji, a stąd do Turcji. Wróciwszy do kraju, brał czynny udział w życiu parlamen-

tarnem i 1858 został członkiem senatu. W wojnie marokońskiej (1859—60) odznaczył się szczególnie w bitwie pod Los Castillejos (1 stycznia 1860), za co otrzymał tyt. margr. de los Castillejos. W sprawie meksykańskiej otrzymał naczelne dowództwo nad korpusem posiłkowym hiszpańskim i w styczniu 1862 wylądował w Veracruz, ale skutkiem zaszłych następnie ze sprzymierzeńcami nieporozumień (ob. Meksyk, Hiszpanja, Francja) na własną odpowiedzialność wrócił już w kwietniu t. r. do Hiszpanji i samowolne swe postąpienie musiał usprawiedliwiać w senacie. W 1864 podejrzany o udział w spisku wojskowym, uciekł do Francji. Za powrotem do kraju 1865 występował nieprzyjaźnie przeciw gabinetowi O'Donnella, wywołał niepomyślne dla siebie powstanie w styczniu 1866, skutkiem którego uciekł do Portugalji, stąd zaś do Anglji, a następnie do Belgji. Po wybuchu powstania 17 września 1868 w Kadyksie pod kierunkiem generała Topete, zjawił się **P.** 19 września w Hiszpanji, przeciągnął na stronę powstania Andaluzję i Murcję i 7 października odbył wjazd tryumfalny do Madrytu. W rządzie tymczasowym, utworzonym przez generała Serrano, objął ministerjum wojny, został generał-kapitanem armji (marszałkiem), a następnie po ogłoszeniu nowej konstytucji prezesem gabinetu. Szukając z niepowodzeniem kandydata do tronu hiszpań., ofiarował wreszcie koronę ks. Leopoldowi von Hohenzollern, co wywołało wojnę między Francją a Prusami. Znalazłszy nakoniec króla w osobie ks. Aosta (ob. Amadeusz I), drugiego syna Wiktora Emanuela, króla włoskiego, został raniony z ręki morderczej 27 grudnia 1870 r. i † 30 grudnia 1870 r., w dniu, gdy nowo wybrany monarcha stanął na ziemi hiszpańskiej. Sprawcy zamachu nie wykryto.

Prima Aprilis, zwyczaj powszechny wzajemnego zwodzenia się w dniu pierwszym kwietnia, ma pochodzić od pogańskiej uroczystości u Rzymian, bożkowi śmiechu i wesołości poświęconej. Zwyczaj ten starożytny nie wiadomo kiedy w kraju naszym powstał.

Prima nota (włos.), w buchalterji książka do zapisywania każdego dokonanego interesu, dochodu, wypłaty, etc.

Prima plana, wśród landsknechtów, szlachta, synowie patrycjuszów i najdzielniejszych mieszczan których imiona były wypisane na pierwszej karcie.

Prima vista, grać z nut, które się pierwszy raz czyta.

Primadonna (włos.), pierwsza śpiewaczka w towarzystwie operowem.

Primaria, pierwsza msza ranna.

Primates, ob. Naczelne.

Primaticcio Franciszek, słynny malarz szkoły bolońskiej, uczeń głośnego Giulio Romano, * 1490 w Bolonji, † 1570. Wszedłszy do służby Franciszka I, króla francuskiego, był za Franciszka II inspektorem głównym gmachów królewskich i przyczynił się głównie do ozdobienia pałaców rządowych. Największy rozgłos zyskał swemi malowidłami w Fontainebleau. **P.** uważany jest za naczelnika tak zwanej *szkoły Fontainebleau.*

Prima-weksel—także w skróc. Prima, pierwszy egzemplarz wekslu, mającego kilka egzemplarzy, lub też weksel ciągniony (trasowany), w przeciwieństwie do sola-wekslu, czyli prostego, suchego (ob. Weksel).

Primicje, pierwsza msza nowo-wyświęconego księdza.

Primo impetu (łac.), za pierwszym popędem.

Primogenitura, czyli pierworodztwo, znaczy pierwszeństwo pierworodnych dzieci w prawie spadkowem, podług którego urządzone jest obecnie następstwo na tron we wszystkich prawie monarchjach europejskich.

Primula, *Primulaceae*, ob. Pierwiosnek, Pierwiosnkowate.

Primum mobile, pierwsza sfera ruchoma, w dawnej astronomji sfera gwiaździsta, obracająca się dokoła osi w ciągu 24 godzin.

Primus inter pares (łac.), pierwszy między równymi. Definicja władzy królewskiej w wiekach średnich.

Prince-Smith John, ekonomista, * 1809 r. w Londynie, † 1874; zachęcony został do ekonomji przez Cobdena, był nauczycielem języka angielskiego w Elblągu, następnie przeniósł się do Berlina, gdzie agitował za wolnością handlu i był naczelnikiem niemieckiego stronnictwa wolnego handlu, był posłem na sejm pruski i niemiecki. Dzieła jego wyszły w 3 t. 1877—8.

Princeps (łac.), t. j. pierwszy, najznakomitszy; u Rzymian oznaczał albo tytuł honorowy, albo nazwę godności. I tak już za czasów rzeczypospolitej *Princeps rogationis* nazywał się ten, kto występował z wnioskiem do prawa; *Princeps quaestionum*, pomocnik pretora (ob.), przyjmował skargi i przygotowywał proces w sądzie kryminalnym; *Princeps senatus*, wymieniony przez cenzora jako pierwszy w spisie senatorów pod nieobecność desygnowanych konsulów, pierwszy przy głosowaniu objawiał swe zdanie; zazwyczaj najstarszy z byłych cenzorów otrzymywał tę godność i zaszczyt. Kiedy r. 28 przed Chr. Oktawjan mianowany był *Princeps senatus*, odtąd z wyrażeniem *principatus*, *principium*, łączy się pojęcie władzy najwyższej, przynależnej cesarzowi; na władzę tę przeniesiono za pomocą *Lex regia* albo *de imperio* wszystkie prawa i przywileje dawnych magistratur. Od czasów cesarza Augusta tytuł *Princeps juventutis* otrzymali synowie i wnukowie cesarscy. Obok tego zachowało się jednak pierwotne znaczenie wyrazu nawet w epoce cesarstwa, albowiem najwyższy *centurio* pretorjanów nazywał się *Princeps in officio praefecti praetorio*, a naczelnicy rozmaitych biur (*officia*) nosili także tytuł *Princi-*

pes. W epoce królów frankońskich wszystkich panów duchownych i świeckich nazywano *Principes*. Tytuł ten, odpowiadający naszemu księciu, wszedł do nowszych języków (franc. *prince*, włosk. *principe*, w niem. *Prinz*, *Prinzessin)* i służy wszystkim członkom rodzin panujących, a we Francji i Włoszech jest także najwyższym tytułem szlachty (w polskim języku odpowiada mu godność *księcia*, w niemieckim *Fürst)*.

Principe, należąca do Portugalji wyspa w zatoce Gwinejskiej, obejmuje 151 klm. kw. i 2,700 m., murzynów, trudniących się przeważnie produkcją kawy i kakao.

Pringsheim Nataniel, botanik, * 1823 r. we Wziesku na Śląsku, † 1894, studjował medycynę i historję naturalną we Wrocławiu. Lipsku, Berlinie i Paryżu; w 1851 został w Berlinie docentem fizjologji roślin, 1856 członkiem tamecznej akademji; w 1864 r. został profesorem botaniki w Jena, i założył tam pierwszy instytut fizjologji roślin, ale 1868 wrócił do Berlina, gdzie znowu objął swoję docenturę. Wykrył płciowość najniższych roślin i zbadał funkcję chlorofilu. Ogłosił: „Untersuchungen über den Bau und die Bildung der Pflanzenzellen“ (1854); „Ueber die Befruchtung und Keimug der Algen“ (1855) i in. Od r. 1857 wydawał „Jahrbücher für wissenschaftliche Botanik.“ Zbiór jego rozpraw „Gesammelte Abhandlungen“ wyszedł w 3 t. (1895—96).

Prinsepa stopy, stopy srebra i platyny ze złotem, posiadające ściśle oznaczone punkty topliwości, używają się do mierzenia wysokich temperatur.

Prins-metall, ob. Mosiądz.

Prionium, rodzaj roślin z rodziny sitowatych, którego gatunek **P.** *serratum*, z łodygą do 2 m. wysoką, dźwigającą warkocz długich, skórkowatych, wązkich liści, zarasta rzeki Ziemi Przylądkowej; nadaje się dobrze jako roślina ozdobna w miejscach bagnistych, ale zimę przepędzać musi w cieplarni.

Prior Matthew, poeta i dyplomata angielski, * 1664, † 1721 w Londynie. Nauki kończył w Cambridge. Był naprzód sekretarzem poselstwa w Hadze, a następnie w Paryżu, gdzie od 1712 sprawował urząd ambasadora (lubo nie nosił tej nazwy urzędownie) i za udział w zawarciu pokoju utrechckiego został 1715 uwięziony a 1717 uwolniony. Z utworów jego poetycznych, wydanych ostatnio przez Gallfillana (Edymburg, 1858), wymieniamy dwa większych rozmiarów poematy: „Salomon, or the vanity of the world“ i „Alma, of the progress of mind“. Oprócz tego pisywał ody, listy, epigramaty i powieści poetyczne. Te ostatnie udawały mu się najlepiej.

Pristis, ryba, ob. Piłoryb.

Prittwitz Karol Ernest, generał pruski, * 1790, † 1871 w Zgorzelicach. W r. 1848 stał na czele oddziałów walczących na ulicach Berlina, w następnym roku dowodził w Szleswigu wojskiem cesarskiem, w r. 1853 był komendantem korpusu gwardji. **P.** napisał: „Bei träge zur Geschicte des Jahres 1813.“

Prittwitz Maurycy Karol Ernest von P. i Gaffron, generał pruski, * 1795, † 1885 w Berlinie, kierował on budową fortecy w Poznaniu, Ulmie i Rastatt, w 1860—63 był drugim generalnym inspektorem pruskich fortec.

Privas, miasto główne franc. depart. Ardèche, nad rz. Ourèze, ma garbarnie, fabryki jedwabiu, handel bydłem, skórami, masłem, kasztanami. 5,600 miesz. Miasto było głównem siedliskiem protestantów; w 1629 r. było zdobyte i zburzone przez Ludwika XIII.

Prizrendi *(Prizren)*, miasto w tureckim wilejacie Kossowskim, na północnym stoku Szar-Dagh, jest jednem z najbogatszych i najbardziej przemysłowych miast Turcji, główne ognisko wyrobu broni. Posiada cytadelę, wielki bazar, 24 meczety, 2 kościoły greckie i 1 katolicki, liczy 50 — 60,000 miesz., głównie słowian, wyznania mahometańskiego.

Pro aris et focis (łac.), za ołtarze i ogniska domowe.

Proa (*prau*), statek Malajczyków i Papuasów, złożony z dwu lub trzech statków żaglowych, połączonych prętami poprzecznemi, skąd otrzymują znaczną stateczność (rys. pod art. Malajczycy).

Probabilizm (łac.), nazywa się metoda filozoficzna, poprzestająca w rozwiązywaniu kwestji naukowych na większym lub mniejszym stopniu prawdopodobieństwa. **P.** jest zwyczajną formą sceptycyzmu, skoro wypowiada ogólnie zdanie i stanowi jako zasadę, że zgoła niemasz poznania prawdy, lecz jest jedynie prawdopodobieństwo. U teologów jezuickich probabilizm znaczy w nauce moralnej usprawiedliwienie czynu, na którego spełnienie można przytoczyć jaką przyczynę prawdopodobną, z czego wynika między innemi zasada kazuistyczna, że cel uświęca środki, ku jego dopięciu przedsięwzięte.

Probatum est (łac.), dowiedzione, wypróbowane.

Probierczy kamień, kamień używany dawniej do dochodzenia czystości złota i srebra, jest bazaltem albo łupkiem krzemiennym, na którym robi się narys danym do dochodzenia aljażem, a z podobieństwa tego narysu z narysem, danym przez aljaż składu wiadomego, wyprowadza się wniosek o składzie dochodzonego aljażu.

Probierstwo, ob. Docymazja.

Problemat, zadanie lub pytanie wymagające rozwiązania naukowego. *Problematyczny*, zagadkowy, wątpliwy.

Proboscidea, zwierzęta, ob. Trąbowate.

Proboszcz (niem. *Probst)* jest gospodarzem, nauczycielem duchownym i bezpośrednim, pod zwierzchnością biskupa, rządcą duchownym swej paratji, czyli pewnego obrębu w djecezji. Jako

przewodnik dusz na drodze zbawienia, winien budować lud przykładem pobożności i dobrych obyczajów. Obowiązki jego duchowne są: 1) modlić się za parafjan i odmawiać pacierze kapłańskie i jako kapłan i jako mający beneficjum; 2) w dni niedzielne i świąteczne mszę św. za parafjan i dla parafjan odprawiać, jako też publiczne nabożeństwa i procesje odbywać; 3) w dni niedzielne i świąteczne sam, lub przez drugiego kapłana słowo Boże odpowiadać; 4) w tychże dniach dla dzieci i ludzi prostych wykładać katechizm i uczyć pacierza; 5) administrować sakramenta swym parafjanom i grzebać umarłych; 6) trzymać do pomocy wikarjusza jednego lub więcej w miarę potrzeby do administrowania sakramentów i utrzymania potrzebnego nabożeństwa; 7) budowę kościelną oraz naczynia święte, szaty i bieliznę kościelną i t. d. jak również księgi metryk chrzestnych, ślubnych i pogrzebowych utrzymywać w dobrym stanie i porządku; 8) wszelkich poniżających zysków unikać; 9) rekolekcje co roku odbywać i t. d. Ponieważ P. jest dożywotni, przeto nie może być usunięty z powodu czyjejś niełaski lub niechęci, lecz tylko w takim razie, jeżeliby jakiś występek popełnił, a i w tym razie nawet tylko za wyrokiem sądowym. Gdyby jednak P. gorszące życie prowadził, oddawał się nałogom przynoszącym hańbę jego stanowi, biskup po użyciu pasterskich upomnień, środków kościelno-karnych, ma prawo usunąć go z parafji, bez żadnej dokąd bądź apelacji. P. może zrzec się czyli zrezygnować swą plebanję, ale nie inaczej, tylko za zezwoleniem biskupa i bez zastrzeżenia sobie jakiejkolwiek za to zrzeczenie opłaty. Biskupowi wszakże służy prawo dowolne przeniesienia P. z jednego beneficjum na drugie, ze względu na większy pożytek kościoła, lub gdy konieczność tego wymaga. P., otrzymawszy beneficjum, wchodzi kanoniczną drogą w jego posiadanie, czyniąc przed biskupem wyznanie wiary, według przepisanego na to obrzędu, co się nazywa *Instytucją*, a potem obejmuje uroczyście swój kościół, którego rządy zdaje mu w imieniu biskupa dziekan, lub inny przeznaczony *ad hoc* kapłan. To stanowi *instalację* proboszcza.

Proboszczowice, wieś prywatna w gub. i pow. Płockim, na drodze z Sierpca do Płocka leżąca, odznacza się licznymi szańcami, dawnych bardzo czasów sięgającymi.

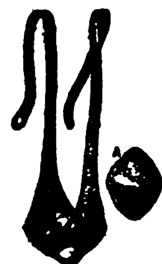
Proboszczowicz Piotr, profesor akademji krakowskiej, astronom i astrolog Zygmunta Augusta, którego przepowiedniami swemi astrologicznemi często do odmiany w życiu jego ważniejszych postanowień przywodził. Między innemi przepowiedział królowi, że umrze w 72 roku; jakoż Zygmunt † w 1572 r., ale mając dopiero lat 52. Ogłosił: „Wypisanie komety widzianej w Krakowie i okolicznie lata Bożego 1566“ (Kraków, 1556) i „Kalendarz krakowski na r. 1558“.

Probus Marcus Valerius, gramatyk łaciński, rodem z Berytu w Syrji, żyjący w I w. po Chr. Pisma jego zaginęły; przypisywane mu: „Institutionum grammaticarum libri duo“ i rozprawa o stenografji rzymskiej „De interpretandis notis Romanorum“ (oba pisma wydane przez Keila w „Grammatici latini“ (4 t., Lipsk, 1863—64), pochodzą z czasów późniejszych.

Probus Marcus Aurelius, cesarz rzymski, * roku 232 po Chr. w Sirmium w Panonji. Lubo niskiego pochodzenia dosłużył się jednak, jako waleczny wojownik, stopnia naczelnego wodza i w roku 276 po Chr. obrany został przez legjony cesarzem rzymskim. Dobrym i rozumnym rządem zaprowadził spokojność wewnątrz kraju, pokonał wdzierających się w granice państwa barbarzyńców, ale surowością swą względem żołnierzy wywołał bunt wojskowy, podczas którego zabity został pod Sirmium 282 r.

Probużna, miasteczko w obwodzie Czortkowskim w Galicji, położone o 2 mile od miasta Czortkowa, liczy przeszło 2,000 miesz.

Proca (łac. *funda*), dawna broń zaczepna, składała się ze sznura lub rzemienia, na który nakładał się kamień, przeznaczony do uderzenia nieprzyjaciela. Trafność i siła tych pocisków były zadziwiające, czego dowodem jest pamiętna w historji Starego Testamentu bitwa pomiędzy Dawidem i Goljatem. P. była bądź bezpośrednio w ręce trzymana bądź przywiązana do długiego pręta. Używana była aż do XVI wraz z łukiem.



Proca.
A pocisk.

Procaccini Ercole, malarz włoski, * 1520, † po r. 1591, był naczelnikiem oddzielnej szkoły malarskiej w Medjolanie. Słynniejszymi od niego są dwaj jego synowie: *Kamil Procaccini*, * 1546, † 1626 i *Giulio Cesare Procaccini*, * 1548, † około 1626, obaj kształcili się naprzód pod kierunkiem ojca, a później w szkołach Caracci'ch i Correggia. Pierwszy z nich był bardzo produkcyjnym. Najsłynniejsze jego obrazy (jak: „Madonna z Dziecięciem“ i „Pokłon trzech królów“), znajdują się w galerji i kościołach medjolańskich; inne zaś w Bolonji, Rawennie, Pawji a także w Wiedniu, Dreźnie, Monachjum i t. d.; malowidła zaś drugiego w Dreźnie, Monachjum, Medjolanie, Turynie, Florencji i t. d.

Procedura sądowa, inaczej postępowanie lub przewód sądowy, oznacza prawo formalne, określające sposób postępowania w sprawach przychodzących przed sądy i wogóle przepisy działalności tych sądów; podaje więc środki, w jaki sposób prawo materjalne ma być wprowadzone w życie. Ponieważ zaś prawo materjalne jest albo cywilne, albo karne, dlatego i procedura sądowa bywa dwojaka: kryminalna i cywilna: pierwsza podaje środki wykrycia przestępstwa i ukarania

przestępcy wedle zasad prawa karnego, druga podaje sposoby postępowania w sprawach cywilnych. Dopiero w nowszych czasach zaczęły władze prawodawcze wydawać oddzielne kodeksy procedury sądowej, podczas gdy dawniej przepisy prawa formalnego i materjalnego były z sobą pomieszane. W dawnej Polsce *Volumina legum* (ob.) stanowiły główny zbiór jednego i drugiego prawa; nadto opierał się przewód na utartych w praktyce zwyczajach sądowych. Po upadku Polski w części odeszłej do Prus obowiązywała *Ordynacja kryminalna pruska*, a w materji cywilnej *Powszechna ordynacja sądowa dla państw Pruskich*; zaś w reszcie kraju austrjacka procedura cywilna i *kodeks kryminalnego postępowania Galicyjskiego*. Z utworzeniem Księstwa Warszawskiego wprowadzony został (1808) francuski *Kodeks postępowania cywilnego*, podczas gdy w procedurze karnej zapanowała dwoistość: w jednej części kraju obowiązywało nadal pruskie, w drugiej austrjackie prawo. Taki stan anormalny wywołał kilka projektów prawodawczych, mających na celu ujednostajnienie form sądowych, żaden jednakże z tych projektów nie uzyskał sankcji właściwej władzy. Ostatnia reforma sądowa 1876 r. wprowadziła do kraju naszego *ogólne ustawy rosyjskie* (1864), stanowiące XVI tom. t. zw. „Zwodu praw," ze zmianami zastosowanemi do obowiązującego w Królestwie Polskiem prawa materjalnego i z wyłączeniem przepisów, dotyczących sądów przysięgłych. Układ obu rosyjskich ustaw procesowych cywilnej i kryminalnej jest następujący: 1) rozporządzenia ogólne, 2) sposób postępowania w pokojowych władzach sądowych, 3) sposób postępowania w ogólnych władzach sądowych i 4) wyjątki od ogólnych przepisów.

Procellaria, ptak, ob. Petrel.

Procent (*odsetka, prowizja*), dochód, otrzymywany od wypożyczanego kapitału. Umowa o wysokość **P.** oznacza się zwykle od stu; **P.** od stu na rok zowie się *stopą procentową*, albo stopą dyskonta (skupu). Stopa ta odznacza się znakiem %, np. 4%. Jeżeli przez cały czas trwania pożyczki kapitał pozostaje jednakim, a **P.** podnosi się corocznie, **P.** zowie się *prostym*; jeżeli zaś po każdej jednostce czasu—po roku lub połowie roku—**P.** przyłącza się do kapitału, tak, że w następnej jednostce czasu **P.** przyłączony już wydaje nowy **P.**, **P.** zowie się składanym. Do obliczania **P.** prostego można zastosować regułę trzech, rozumując w ten sposób, że jeżeli kapitał 100 daje **P.** 5, to kapitał k daje go tyle razy więcej, ile razy jest większy od 100. W ogóle, jeżeli stopa jest s, to **P.** od kapitału K za lat c wynosi $\frac{K\,c\,s}{100}$; ze wzoru tego $P=\frac{K\,c\,s}{100}$ łatwo otrzymać wartości na K, c, s, t. j. znaleźć kapitał, liczbę lat lub stopę, gdy inne wchodzące tu wielkości są znane. Najpospoliciej jednak idzie o obliczenie **P.** za pewną liczbę dni; wówczas, gdy c oznacza liczbę dni, $P=\frac{K\,c\,s}{36000}$. Jeżeli stopa wynosi 5%, $P=\frac{KC.\,5}{36.000}=\frac{Kc}{7,200}$; liczba 7,200 zowie się *stałym dzielnikiem* dla stopy 5%; podobneż stałe dzielniki dla 4% i 6% są 9,000 i 6,000.—Dla obliczania **P.** składanych zasadniczym wzorem jest $A=a\,(1+r)^n$, gdzie a jest kapitałem wypożyczonym, n liczbą lat, przez jaką kapitał zostaje wypożyczonym, a r stopą **P.** od jednostki kapitału, t. j. $\frac{s}{100}$ (np. przy 5% r jest 0,05), A zaś wartością kapitału po n latach. Jak znaczny może być wzrost kapitału przy umieszczeniu go na **P.** składany, okazuje się z tego, że np. 1 k., oddana na **P.** składany w roku 1000, miałaby dziś wartość przeszło 6 tryljonów rub. Wzór powyższy na **P.** składany jest podstawą, na której się opierają wzory na spłacanie długów ratami, na amortyzację pożyczek państwowych i t. d.—Na wekslach wypisaną jest zwykle suma czyli wartość, jaką weksel posiadać będzie w terminie wypłaty; jeżeli przeto zbywamy weksel przed terminem wypłaty, nabywający go potrąca sobie **P.** za czas pozostały do terminu wypłaty; potrącony ten **P.** zowie się *eskontem, dyskontem*, albo *skupem*. Dwie są metody strącania dyskonta; dajmy na to, że mamy strącić dyskont od kapitału A za rok, przy stopie 5%, to w pierwszym razie rozumujemy: jeżeli od kapitału razem z procentem czyli od 105 strącamy 5, ile mamy strącić od kapitału A? W drugim razie mówimy: jeżeli od kapitału 100 strącamy 5, to od kapitału A ile strącić należy? Ponieważ na wekslu wypisaną jest suma razem z **P.**, pokazuje się, że pierwsza metoda, zwana *dyskontem wewnętrznym* czyli *na sto*, jest słuszniejszą; druga metoda, zwana *dyskontem zewnętrznym* czyli *od stu*, jest korzystniejszą dla skupującego weksel. Jeżeli jednak, jak to się zwykle zdarza, idzie o niedługie terminy, różnica jest nie wielka, a że drugie obliczanie jest łatwiejsze, w wielu razach, jak np. u nas, przyjmowane.—Ze stanowiska ekonomicznego procent jest wynagrodzeniem, płaconem za użycie kapitału, jest więc usprawiedliwiony, jako ta część dochodu, która przypada kapitaliście za jego udział w produkcji. Poglądy prawodawstw i ekonomistów na pobieranie procentów i na ich wysokość zmieniały się z biegiem czasu. Prawa kanoniczne zakazywały w ogólności pobierania procentów, upatrując w tem lichwę. Następnie na miejsce bezwzględnych zakazów powstawały taksy procentowe. Później zaprowadzono zupełną wolność umawiania się o procent. W najnowszych czasach przywrócono jednak po części prawo o lichwie, dopatrując się przestępstwa w wysokich odsetkach, albo w uciążliwych warunkach pożyczki, ukrywających wysokie i niszczące dłużnika procenty. Od procentów lichwiarskich należy jednak odróżniać **P.** prawny, stanowiący tylko opłatę odsetkową wy-

szą od prawnego, t. j. takiego, jaki przysądzają sądy w wypadkach przypadającego wynagrodzenia na opóźnione wypłaty.

Proces, w ogólności postępowanie, metoda działania. **P.** *chemiczny* jest to każde wogóle działanie chemiczne, sztuczne lub naturalne, przy którem skład ciała ulega zmianie (ob. Chemja); w tenże sam sposób mówić można o **P.** fizycznym i t. p.

Proces kanoniczny, zowie się w Kościele prowadzenie sprawy podług przepisanego prawem porządku, czyli zbiór aktów i kroków prawnych, które poczynić powinny prawujące się u sądu strony, ażeby sędzia mógł należycie sprawę rozpoznać i według swego uznania ją osądzić. **P. k.** bywa: *formalny* czyli *zwyczajny*, jeżeli zachowane zostały wszelkie formalności prawne, albo też *treściwy* czyli *sumaryjny*, z opuszczeniem tych formalności.

Procès verbal (franc.), protokół.

Proces sądowy, ob. Sądowy proces.

Procesja, uroczysty obchód w Kościele katolickim, tak zachodnim, jak i wschodnim, podczas którego księża, oraz lud obchodzą ołtarze, kościół lub też ulice, udając się do innego kościoła lub miejsca poświęconego, przyczem zwykle bywa niesiony Przenajświętszy Sakrament, oraz obrazy i chorągwie, a to przy biciu w dzwony i z towarzyszeniem śpiewu hymnów, psalmów i stosownych modlitw. **P.** odbywane bywają na uczczenie Boga i świętych, na podziękowanie za zesłane dobrodziejstwa, ubłaganie o potrzebne łaski w czasie nieszczęść publicznych i t. p. **P.** bywają *zwyczajne*, odbywane corocznie w pewne dni, jak w dzień Bożego Ciała, św. Marka, Oczyszczenie N. Marji Panny, w Kwietnią Niedzielę, w Zielony Czwartek, Wielki Piątek, podczas dni krzyżowych i t. d., oraz *nadzwyczajne*, odbywane w niektórych przypadkach, np. podczas wielkiej suszy, wojny, moru i t. d.

Processus, w anatomji *wyrostek*. **P.** *vermiformis*, wyrostek robaczkowy (ob. Kiszki).

Proch, ciało w stanie znacznego rozdrobnienia, nagromadzenie mniej lub więcej drobnych bryłek, które postać swą regularną lub nieregularną otrzymały przez działanie sił mechanicznych lub chemicznych. Do **P.** złożonych z cząstek kształtu regularnego, krystalicznego, należą osady strącane z roztworów, lubo wiele osadów jest też bezkształtnych, amorficznych; **P.** otrzymuje się też przez sublimację, jak kwiat siarczany, dalej przez tłuczenie, tarcie i t. p. działania mechaniczne; w tym razie cząstki mają zawsze kształt nieregularny. Do proszkowania ciał na wielką skalę służą młyny, albo też bębny czyli naczynia blaszane, obracające się koło osi poziomej, zawierające substancję daną do sproszkowania, oraz kulki metalowe, które trąc nawzajem o siebie, oraz uderzając o ściany bębna, rozcierają daną substancję.—Środki lekarskie udzielane w postaci **P.** zowią się *proszkami*. — Pospolicie zaś nazwa **P.** służy dla *prochu strzelniczego*, który jest wybuchającą mieszaniną saletry, siarki i węgla. Mieszanina ta, stanowiąca *proch czarny*, zapala się w temperaturze 300°, lub przy zetknięciu z ciałami rozżarzonemi; płonie z pewną szybkością i jako produkty spalenia wydaje azot, kwas węglany, tlenek węgla i siarek potasu. Pierwsze trzy ciała są lotne, a jeżeli spalenie następuje w miejscu zamkniętem, to ściany wskutek wielkich ilości wywiązujących się gazów doznają takiego ciśnienia, że ulegają rozerwaniu; w broni palnej ciśnienie to gazów stanowi siłę wyrzucającą kulę w danym kierunku. Należy przytem zwrócić uwagę na to, że ta tylko część wywiązanych gazów wchodzi w działanie, która się tworzy, dopóki jeszcze kula znajduje się w lufie; im przeto wolniej **P.** się pali, tem słabsze jest działanie na pocisk.—Materjały służące do fabrykacji **P.** winny być jak najczystsze; baczną uwagę zwracać zwłaszcza należy na wybór węgla. Do zwęglania używają się z drzew gałęzie kilkoletnie, których średnica wynosi 3 — 6 cm.; używa się głównie drewno czeremchy, dalej topoli, lipy, olszy, wierzby, kasztana dzikiego, derenia; zwęglanie ma miejsce w walcach, podobnych do walców w fabrykach gazu, za pomocą rozgrzanej pary wodnej. Jeżeli zwęglanie odbywa się w temperaturze jak najniższej, to otrzymuje się węgiel czerwono-brunatny, gładki, pokryty rysami poprzecznemi, łatwo palny, tak zwany *węgiel rudy (charbon roux)*, który wydaje *proch brunatny*. Fabrykacja **P.** rozpoczyna się od sproszkowania materjałów, które się odbywa głównie za pomocą bębnów drewnianych, obracających się około osi, w które się sypie materjały wraz z kulkami bronzowemi, służącemi do ich rozcierania; węgiel i siarka proszkują się oddzielnie; saletra otrzymywana w postaci mąki saletrzanej jest już dostatecznie rozdrobniona. W niektórych fabrykach używa się do proszkowania kamieni młyńskich, tłuczków, a nawet młotów. — Mieszanie sproszkowanych materjałów odbywa się w bębnach skórzanych. Mieszanina musi być następnie zagęszczoną; w tym celu wilgoci się ją wodą i przepuszcza powstałe stąd ciasto przez dwa ciężkie walce, tak, że nabiera wejrzenie i twardości łupku. Tak otrzymane tablice następnie się ziarnuje, co się uskutecznia za pomocą walców pokrytych tępemi ostrosłupkami *(metoda Congreve'a)*, albo za pomocą *maszyny Lefebure'a*, w której kruszenie tablic odbywa się działaniem tarczy drewnianej, wylanej ołowiem; opatrzona jest ona dalej ośmiu sitami, o okach różnej wielkości, i wprawia się w obrót; w ten sposób ziarna sortują się według swej wielkości i tylko mąka prochowa przechodzi na dno. **P.** pozostający na oddzielnych sitach wprowadza się następnie w ob-

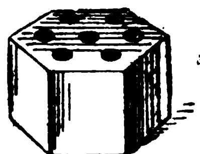


Fig. 1. Proch pryzmatyczny.

racające się bębny, gdzie ziarna przez wzajemne tarcie wygładzają się i zaokrąglają. Nakoniec P. suszy się za pomocą ogrzanego od 30°—60° powietrza, odpyla się i raz jeszcze sortuje. W czasie pierwszej rewolucji francuskiej podał Champy szybszy sposób ziarnowania P., polegający na wpuszczaniu drobnych kropel wody w pył prochowy, umieszczony w obracających się bębnach, przez co ziarna bezpośrednio otrzymują kształt kulisty. Ziarnowanie P. uskutecznia się nietylko dla tego, że mąka prochowa łatwo się wilgoci, ale głównie dla tego, że przy naboju pył zostaje ścieśnionym i pali się wolno, gdy w P. ziarnowanym spalenie odbywa się szybko i łatwo przechodzi przez całą masę. Gruboziarnisty P. pali się wolniej niż

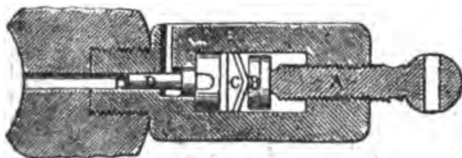


Fig. 2. Przyrząd Rodmana do mierzenia ciśnienia gazów.

drobnoziarnisty, gdyż każde ziarno P. przedstawia pewną ilość ubitego pyłu; okrągłe i dobrze wygładzone ziarna zapalają się trudniej niż katowate. Im prędzej następuje spalenie naboju, tem gwałtowniejszem jest wywiązywanie się gazów, na czem polega cała działalność P. Im bardziej jest zagęszczonym, tem mniej zajmuje miejsca i stosunkowo więcej wywiązuje gazów, ale zbytnie zagęszczenie P. osłabia jego działalność, zwłaszcza, gdy P. nie jest bardzo drobno-ziarnisty. Ponieważ przy zapalaniu P. w broni potrzeba pewnego czasu dla pokonania momentu bezwładności kuli, to zbyt nagłe wywiązanie gazów może rozerwać broń, zanim kula wejdzie w ruch. Różna przeto natura broni wymaga P. różnej mocy. Fuzje myśliwskie, zrobione z dobrego materjału i z największą starannością, znoszą P. mocny, drobnoziarnisty, podczas gdy zwykłe karabiny wojskowe wymagają P. słabszego, gruboziarnistego; tak samo działa mosiężne wymagają P. słabszego niż stalowe. Artylerja używa P. o ziarnach bardzo wielkich; nieregularne ziarna P. *mamutowego* dochodziły kilku centymetrów średnicy, zastąpiono go jednak korzystnie P. *pryzmatycznym*, którego ziarna są graniastosłupami sześciokątnymi, mającymi 2 milimetry wysokości, a 3 szerokości, są one nadto podziurawione kanalikami (fig. 1); sposób jego spalania się jest bardzo korzystnym w armatach; w Anglji używa się do dział P. *Pelleta*, złożonego z ziarn walcowych. Starano się także otrzymać zagęszczanie P. za pomocą ciepła, t. j. przez stopienie siarki i saletry w temperaturze 200°, co pierwszy dokonał Bischof 1801 r. W wojnie amerykańskiej zaczęto ubijać masę prochową wprost w patrony, co powiodło do dobrych rezultatów, gdy patrony podziurawiono i nabijanie zaczęto odbywać przy 80°, przyczem siarka mięknie. Ilościowy skład P. jest dosyć zmienny; teorja, według której 1 równoważnik saletry, 1 rów. siarki i 3 rów. węgla dają 1 rów. azotu, 3 rów. kwasu węglanego i jako pozostałość 1 rów. siarku węgla, wymaga 74,8 części saletry, 11,8 siarki i 13,4 węgla. Atoli ilości te ulegają różnym zmianom; tak np. w P. wojskowym francuskim stosunek tych ciał jest 75: 12,5: 12:5, w angielskim 75: 10: 15, w P. myśliwskim francuskim 78: 10: 12, w angielskim 79,7: 7,8: 12, 5, w P. minowym (do rozsadzania skał i t. p.) francuskim 62: 20: 18. — Dochodzenie składu P. jest łatwem: saletrę wyciągnąć można wodą, siarkę siarkiem węgla lub amonu. Lepiej jednak oznaczać moc P. próbami bezpośredniemi, przez wyrzucanie za pomocą niego z oznaczonego działa pocisku znanego ciężaru, za pomocą balistycznego wahadła (ob.), lub chronoskopu (ob.).— Przeobrażenia, jakim ulega P. w czasie spalenia, nie są jednak tak proste, jak dawniej sądzono, a produkty spalenia nie składają się wyłącznie z ciał wyżej wymienionych. Według badań Bunsena i Szyszkowa gram P. po spaleniu wydał 0,3138 gr. gazów i 0,6806 pozostałości, złożonej z siarczanu, podsiarkonu, węglanu i azotanu potasu, z siarku i rodanku potasu, z węgla i siarki. Gazy, złożone z azotu, kwasu węglanego, tlenku węgla, wodoru, siarkowodoru i tlenu, obejmowały 193,1 centymetrów sześciennych, gdy według dawnej teorji powinny były ich obejmować 330,9. Z tych danych obliczono temperaturę spalenia na 3340°C, a ciśnienie gazów na 4374 atmosfer; atoli, że spalenie w broni odbywa się pod znacznem ciśnieniem, a różna temperatura wywiera przeważny wpływ na naturę i ilość powstających gazów, nie można przeto liczb powyższych stosować do praktyki. Bezpośrednio starał się ciśnienie gazów oznaczyć Rodman za pomocą przyrządu (fig. 2), w którym tłok *D* naciska nóż *C* do płyty miedzianej *B*, przytrzymywanej śrubą *A*. Rezultaty dokładniejsze wydaje przyrząd udoskonalony Nobla. Temperaturę spalenia P. oznaczyli Nobel i Abel doświadczalnie na 2200°. — W ostatnich czasach podano wiele różnych mieszanin i substancji, mogących w różnych celach zastąpić P. czarny. P. *minowy Benneta* składa się z 65 cz. saletry, 18 węgla, 10 siarki i 7 wapna, P. *biały Augendre'a* czyli *amerykański* z 1 cz. cyanku żółtego, i 1 cz. cukru i 2 cz. chloranu potasu; ten ostatni ma niektóre zalety, ale nadaje się tylko do dział mosiężnych, bo żelazo silnie utlenia. P. *minowy biały Lannoy* czyli *litofraktor* zawiera siarkę i saletrę, a w miejsce węgla trociny lub otręby; do P. minowego w miejsce saletry używa się często saletrki, t. j. azotanu sodu. P. *Schultzego* przyrządza się z włókien drzewnych stosownie przygotowanych, napojonych saletrą i azotanem baryty. P. *Designolles'a* jest miesza-

niną pikrynjanu potasu (ob. pikrynowy kwas) z saletrą i węglem. Ciała silnie wybuchające, jak *piorunująca rtęć* (ob. piorunowy kwas), mieszanina chloranu potasu z siarkiem antymonu lub fosforem czerwonym, *bawełna strzelnicza* (ob.), *haloksylina* (ob.), *nitrogliceryna* (ob.), *dynamit* (ob.), *dualina* (ob.) i in., z powodu zbytniej gwałtowności **P.** strzelniczego zastąpić nie mogą, używają się do kapiszonów, do rozsadzania skał i t. p. **P.** *bezdymny* otrzymuje się najczęściej z trzynitrocelulozy lub dwunitrocelulozy przy pomocy rozpuszczalników, jak eteru octowego, acetonu, alkoholu. *Balistyt* czyli *proch bezdymny Nobla* otrzymuje się z wełny kolodjonowej i gliceryny, które z wodą przy 60° tworzą żelatynę; po wysuszeniu masa kraje się na listki. Podobny mniej więcej skład mają: *kordyt, filit, indurут* (**P.** *Munroego*). **P.** *Uchatiusa (pyroksan)* składa się z nitrowanej mączki kartoflanej. *Prochy pikratowe* składają się głównie z kwasu pikrynowego i jego soli; do nich należy *melinit*, **P.** *Fontaines'a*, *Baboeufa*, *Brugère'a*, *Abla* i in. — Rozpowszechnione podanie przypisuje wynalazek prochu mnichowi Szwarcowi, atoli **P.** znanym już był od najdawniejszych czasów Chińczykom, znali go również Arabowie, Marcus Graecus, który żył między VIII a XII wiekiem, w dziele swojem „Liber ignium ad comburendos hostes“ podaje sposoby przyrządzania rakiet i petard z węgla, siarki i saletry; do podobnych też mieszanin należał grecki ogień (ob.).—Do armat mieli pierwsi użyć **P.** Arabowie; Anglicy użyli po raz pierwszy artylerji w bitwie pod Crecy 1346. Albertus Magnus i Roger Bakon podali dokładne o **P.** wiadomości, a van Helmont pierwszy wytłómaczył jego działanie. Por. Rutcky „Theorie der Schiesspräparate und innern Ballistik“ (1870); Upman „Das Schiesspulver, dessen Geschichte etc.“ (1874); Moch „La poudre sans fumée et la tactique“ (1890); Guttmann „Die explosiven Stoffe“ (2 wyd., 1895); Romocki „Geschichte der Explosivstoffe“ (2 t., 1895 —1896).

Proch Henryk, kompozytor, * 1809 w czeskich Lipie, † 1878 w Wiedniu, gdzie od r. 1840—1870 był kapelmistrzem. Napisał wiele popularnych pieśni, z tych na wyróżnienie zasługują: „Alpenhorn,“ „Wanderlied,“ „Erkennen“ i t. d.

Prochaska Antoni, adjunkt w archiwum krajowem we Lwowie, prace swe pomieszcza w „Przewodniku naukowym i literackim“ i *Ateneum*; ogłosił „Szkice historyczne z XV w.“ (Warszawa, 1884); „Ostatnie lata Witolda,“ studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej (Warszawa, 1882); „Materjały archiwalne, wyjęte głównie z metryki litewskiej w r. 1348 do 1607“ (Lwów, 1890).

Prochaska Eleonora, * 1785 w Poczdamie. W r. 1813 wstąpiła jako August Renz do oddziału ochotniczego, 16 września tegoż r. została ranną, a 5 października umarła.

Prochazka Franciszek Faustyn, pisarz czeski, * 1740 w Nowej Pace w Iczyńskiem, † 1809 r. Nauki odbywał u Cystersów w Krzeszowie, oraz u Jezuitów w Iczynie, następnie zaś słuchał filozofji w Pradze, poczem 1767 wstąpił do zakonu Paulinów. Wyświęcony na kapłana 1772, był kaznodzieją w Pradze i wykładał dla kleryków humanjora, języki wschodnie, prawo kościelne i hermeneutykę. Od 1786 był cenzorem, następnie dyrektorem gimnazjum, w końcu bibljotekarzem bibljoteki uniwersyteckiej w Pradze. Wspólnie z Durichem przełożył Pismo św. (*Nowy Testament* 1778, *Stary* 1780; nowe wyd. 1804). Nadto wydał wiele przedruków starszych pomników literatury czeskiej, oraz kilka cennych prac z zakresu historji literatury czeskiej, z których ważniejsze: „Ueber die Broschurenliteratur unserer Zeit“ (1782); „De saecularibus liberalium artium in Bohemia et Moravia fatis commentarius“ (1782); „Commentatio de literarum latinarum in Bohemia et Moravia restitutoribus;“ „Miscellaneen der böhm. und mähr. Literatur selte̋ner Werke etc.“ (1784—85) i in.

Prochazka Jozef, lekarz i pisarz czeski, * 1811 w Indrzychowym Hradcu, † 1856 tamże. Odbył studja filozoficzne w Pilznie (Plzň), poczem, po krótkim pobycie w zakonie Franciszkanów, studjował medycynę w Pradze, a po jej ukończeniu osiadł jako praktyczny lekarz w Indrzychowym Hradcu. **P.** był czynnym pracownikiem na polu literatury czeskiej, już to pod własnym nazwiskiem, już pod pseudonimem *Devitsky*. Przeważnie przekładał powiastki dla dzieci ze Schmida, Nieritza i in.

Prochloryt, minerał z rzędu krzemianów, z grupy chlorytów, krystalizuje w szeregu jednoskośnoosiowym, występuje w postaci płytek połączonych w skupienia grzebieniaste, lub w słupy skręcone, jest zielony, przeświecający, twardość 1, c. wł. 2,9. Jest mięszaniną krzemianów glinu i magnezu. Znajduje się w łupku chlorytowym i powstaje ze zwietrzenia augitu i hornblendy.

Prochnicki Jan Andrzej, biskup lwowski, * w Przemyskiem, z ojca Stefana. Nauki kończył w akademji krakowskiej. Obrawszy sobie stan duchowny, zalecony nauką oraz wysokiemi przymiotami umysłu i serca, posuwał się szybko w godnościach duchownych. W Neapolu jeszcze bawiąc otrzymał biskupstwo kamienieckie, na które wyświęcony był przez kardynała Spinoli 1607 r. Kawalerowie maltańscy obrali go także (1607) protektorem swego zakonu w Polsce. Wróciwszy do kraju, zajął się **P.** starannie rządami swej djecezji. Uporządkował i ozdobił kościół djecezjalny, wprowadził Jezuitów do Kamieńca i zapewnił im wielkie dochody. Mianowany po śmierci Zamojskiego arcybiskupem lwowskim, sprawował tę godność uczciwie i z pełną religijnego poszanowania godnością. † 1633 r. we Lwowie. W czasie pobytu swojego we Włoszech wydał opis Polski i Litwy p. t. „Poloniae brevis notitia, tam provinciarum, dignitatum, Arch. Episc. Ord. Senat. Poloniae et Lithuaniae et officialium“ (Rzym, 1601),

przedrukowany w zbiorze praw polskich Januszowskiego.

Prochorus, pierwszy biskup krakowski, którego jednak nowsza krytyka odrzuca i istnieniu jego zaprzecza. Miał przybyć do Polski 965 r. z Włoch i umrzeć tutaj 986.

Prochowe, dawna kara pieniężna (6 złotych wynosząca), zasądzana służbie leśnej za zastrzelenie w lesie ogara lub charta użytego do łowów.

Prochowy spisek. Tak w historji Anglji nazywają spisek, uknuty przez kilku fanatyków partji katolickiej 1605, a pochwalony przez Jezuitów, celem wysadzenia króla Jakóba I wraz z parlamentem w powietrze. Wszystkich spiskowych było około 30, na ich czele: Robert Catesby, Tomasz Percy i oficer hiszpański Guy Fawkes. Percy najął pod koniec 1604 dom położony tuż obok domu, w którym parlament miał się zgromadzić 7 listopada 1605 r. Z tego domu przebito 9 stóp grube fundamenty pałacu parlamentowego i w jego podziemiu nagromadzono wielką masę prochu i wszelkich materjałów palnych. Odkrycie spisku na 10 dni przed otwarciem parlamentu zapobiegło temu wybuchowi. Z pomiędzy spiskowych jedni, ratując się ucieczką, zamknęli się w zamku Holbeach i zginęli przy zdobyciu onego (Catesby, Percy i bracia Wright), inni pojmani, zostali straceni 30 stycznia 1606 r. Takiż los spotkał następnego dnia Jezuitów, Garneta i Halla, jako spółuczestników spisku.

Prochówka, grzyb, ob. Clathrus.

Procida, u starożytnych *Prochyta*, mała wysepka w zatoce Neapolitańskiej, mająca 4 klm. kw. powierzchni i 15,000 miesz. Bardzo żyzna, stanowi jakby jednę winnicę i ogród warzywny. W wiekach średnich należała do sławnego Jana da Procida (ob.), głównego sprawcy nieszporów sycylijskich. Na południowo-wschodnim jej brzegu leży miasto *Procida*, mające 4,000 ludności, port, letni pałac królewski i szkołę marynarki.

Procida, Jan da, * około 1225 r. w Salerno, lekarz, zjednał sobie zaufanie cesarzów Fryderyka II i Konrada IV, walczył potem za Konradyna Szwabskiego; wysyłany był kilkakrotnie w misjach dyplomatycznych i w podróżach swoich starał się lud sycylijski do powstania przygotować, skutkiem czego uważany jest powszechnie za głównego sprawcę nieszporów sycylijskich (30 marca 1282). Po tym wypadku ofiarował koronę Piotrowi III, kr. Aragonji, w imieniu całego narodu sycylijskiego i był zawsze wiernym doradcą królów aragońskich. † 1302 r.

Procjon, gwiazda pierwszej wielkości w konstelacji Psa Małego (ob. Psy). Bessel w 1844 dostrzegł pewne zboczenia w ruchu własnym tej gwiazdy, a stąd wniósł, że podobnie jak Syrjusz (ob.) posiada towarzysza ciemnego. Auers obliczył drogę tego towarzysza, a następnie zdołano go dostrzedz.

Procter Bryan Waller, poeta angielski, znany pod pseudonimem *Barry Cornwall*, * około 1787 r w Londynie, † 1874 tamże. Ukończywszy studja prawne, był czas jakiś adwokatem, a następnie aż do 1860 r. komisarzem przy zarządzie zakładem obłąkanych. Najpierwszym jego utworem były „Dramatic scenes" (1815), za któremi nastąpiły: „Marcian Colonna, an Italian tale" (1820) i tragedja „Mirandola" (1821), które najlepszego doznały przyjęcia. Z pomiędzy jego „English songs" (Londyn, 1831; późniejsza ed. 1853) niektóre, jak np. „The sea," przeszły w usta ludu. Wyborne są także drobne jego poezje liryczne. Jako prozaik wydał **P.** między innemi zbiór swych „Essays and tales in prose" (2 t., 1852).

Procter Adelajda Anna, córka poprzedniego, * około 1835, † 1864, jedna z najulubieńszych poetek angielskich. Z utworów jej najcelniejsze: „Legends and lyrics" (2 t., Londyn, 1858—1859; nowa ed., 1865).

Proctitis, zapalenie kiszki stolcowej, jest pierwotne lub też powstaje wskutek przeniesienia się procesu zapalnego z sąsiedniego organu, jak ze ślepej kiszki lub organów rodnych u kobiet. Jeżeli proces zapalny przechodzi na tkankę łączną, otaczającą kiszkę stolcową, powstaje *periproctitis*, które często przechodzi na wrzód i jest jedną z ważniejszych przyczyn tworzenia się fistuł kiszki stolcowej. Leczenie zależy od rodzaju choroby i przyczyny, która je sprowadziła.

Proctor Ryszard Anthony, astronom, * 1837 w Chelsea, † 1888 w New-Yorku, przeprowadził liczne badania nad Marsem, Saturnem, nad rozkładem gwiazd stałych i mgławic i in. Ogłosił też liczne dzieła popularne i wydawał pismo *Knowledge*. Nadto napisał podręcznik gry wista (1885).

Procul negotiis (łac.), zdala od spraw, wolny od zatrudnień (Horacy).

Procyon, zwierzę, ob. Szop.

Pro domo sua (łac.), w sprawie własnej.

Prodromus (z gr.), właściwie *poprzednik, idący naprzód*; zowie się w literaturze rozprawa przedwstępna, w której autor daje ogólne wyobrażenie o tem, co później w obszerniejszem dziele traktować zamierza.

Produkcja (wytwarzanie), czynność ekonomiczna, mająca na celu nadawanie darom natury, a więc płodom i siłom, form, sprzyjających zadawalaniu potrzeb ludzkich, a nadto mnożenie darów natury. Ponieważ w ścisłem znaczeniu tworzy tylko przyroda, gdyż człowiek nie może stworzyć ani atomu materji, przeto produkcja ekonomiczna, czyli działalność gospodarcza, skierowana do czynienia zadość potrzebom spożywczym w najszerszem pojęciu, przeistacza jeno twory przyrody, mnoży je i oddaje do rozporządzenia człowiekowi **P.** nazywają jeszcze w ekonomji nadawanie tworom i siłom natury cech użyteczności i wartości **P.** tworzy w nauce ekonomicznej pierwszy główny

rozdział, będący naczelnem ogniwem w łańcuchu całej gospodarczości, z trzech ogniw złożonej: 1) produkcji; 2) obiegu i rozdziału dóbr i 3) spożycia. Rozdział ten obejmuje takie główne pierwiastki: określenie i istotę **P.**; wartość; czynniki **P.** (przyrodę, pracę i kapitał); przemysł; spółki; ustrój kapitalizmu i t. p. W miarę rozwoju nauki ekonomicznej zmieniała się rozciągłość pojęcia **P.** Morkantyliści (ob.) upatrywali produkcyjność tylko w rękodziełach; fizjokraci widzieli ją jeno w rolnictwie, odmawiając tego charakteru handlowi; Adam Smith przyznał zasługę produkcyjności wszystkim czynnikom pracy ściśle gospodarczej, a więc przemysłowi, rolnictwu i handlowi zarówno, lecz usług nie ściśle gospodarczych za twórcze nie poczytywał, a więc wyłączał: czynność sędziego, nauczyciela, lekarza, uczonego, adwokata i t. p. Obecnie poglądy te zmieniły się i na pracę twórczą w znaczeniu ekonomiczną, czyli za produkcję uznaje się każdą usługę pożyteczną, czyniącą zadość potrzebom i upodobaniom ludzkim; wyłączają się jedynie czynności, które pochłaniają nakłady, nie dając żadnego ekwiwalentu w korzyści gospodarczej. (Ob. art. Ekonomja, Handel, Przemysł).

Produkować — wytwarzać, w szczególności w znaczeniu wytwarzania fabrycznego, ob. Produkcja.

Produkt, wyrób, wytwór, a więc wynik produkcji, wytwarzania. W znaczeniu ekonomicznem produktem jest każdy rezultat pracy wytwórczej czyli właściwie każdy towar, posiadający na rynku wartość wymienną. W znaczeniu technologicznem produktem jest wynik przetwarzania towarów surowych, a więc produktem rudy żelaznej będzie żelazo w sztabach, produktem bawełny— przędza i t. p. Nadto produktami nazywają jeszcze w znaczeniu potocznem płody rolne, i dlatego przez handel *produktowy* rozumie się handel zbożem, nasionami i t. p.

Pro ecclesia et pontifice (łac.), za kościół i papieża. Dewiza orderu, ustanowionego przez papieża Leona XIII, w dzień 50-letniego jubileuszu jego kapłaństwa. Order składa się ze srebrnego krzyża, między którego ramionami pomieszczone lilje, na tarczy herb papieski z napisem w otoku: „Pro ecclesia et pontifice;“ na stronie odwrotnej popiersie Leona XIII. Wstęga purpurowa z brzegami białym i złotym.

Pro et contra (łac.), za i przeciw.

Profan, u Rzymian człowiek nie mający przystępu do świątyni (fanum), zwłaszcza zaś niewtajemniczony do misterjów religijnych. W języku kościelnym znaczy **P.** tyle co świecki, w przeciwieństwie do kościelnego, biblijnego, duchownego lub religijnego; używa się też i w znaczeniu pogardliwem, stąd *profanacja*, znieważenie, splugawienie przedmiotów religijnych lub kościelnych. Profanacja kościoła następuje z przyczyny rozmyślnego w nim zabójstwa, samobójstwa, przelewu krwi, gdy jest on skutkiem ciężkiej rany, zadanej w kościele, pogrzebania osoby nie należącej do kościoła, grzechu nieczystości. W tak znieważonym kościele nie wolno ani mszy ani żadnego nabożeństwa odbywać, dopóki nie będzie na nowo konsekrowanym czyli poświęconym przez biskupa według formy przepisanej w Pontyfikale.

Profesja, wykonanie czyli zaprzysiężenie ślubów zakonnych, które się dopełnia po odbyciu przepisanego nowicjatu czyli próby. **P.** w każdym zakonie, tak męskim, jak i żeńskim, nie może być czyniona przed skończeniem szesnastego roku życia. **P.** nazywa się także stan, zawód, zwłaszcza rzemieślniczy.

Profesor, tak nazywano już za cesarstwa rzymskiego nauczycieli publicznych, szczególnie gramatyki i retoryki, pobierających płacę od rządu. Obecnie wyraz ten jest tytułem nauczycieli publicznych, wykładających w jednym z fakultetów uniwersyteckich, którzy dzielą się na profesorów zwyczajnych *(professores ordinarii)* i młodszych czyli nadzwyczajnych *(professores extraordinarii)*; tych ostatnich zwykle wybierają z grona bezpłatnie wykładających przez czas niejaki prywatdocentów *(doctores* albo *magistri legentes)*. W nowszych czasach tytuł **P.** otrzymali nauczyciele różnych gimnazjów i wyższych zakładów naukowych (np. akademji sztuk, konserwatorjów muzycznych i t. d.).

Pro fide, rege et lege (łac.), za wiarę, króla i prawo. Dewiza orderu Orła Białego.

Profil (z łac. *filum*, nić), widok przecięcia jakiegobądź ciała. W architekturze rozumiemy głównie przez **P.** przecięcie poprzeczne. W malarstwie **P.** oznacza ostro odgraniczony kontur twarzy ludzkiej, widzianej z jednej tylko strony. W miernictwie **P.** jest przecięcie poprzeczne gruntu, okazujące jego wznoszenia się i spadki. **P.** góry okazuje stosunki jej pochyłości.

Profilaktyka *(prochylaxis)*, zapobieganie szerzeniu się chorób za pomocą odpowiednich środków. Doniosłość **P.** szczególnie stąd wypływa, że przeważnej liczby chorób nie można ani przerwać w zarodku, ani też dowolnie przebiegu ich skrócić. W znaczeniu najogólniejszem zatem **P.** schodzi się z hygjeną, w znaczeniu zaś ściślejszem nazywają się *profilaktycznemi* pewne metody lecznicze, jak np. zadawanie podróżnikom chininy dla ustrzeżenia ich od malarji, szczepienie ospy ochronnej i t. p.

Profilit, *propylit*, skała, ob. Andezyt.

Pro forma (łac.), dla formy.

Profos (z łac. *praepositus)*, podoficer, który miał nadzór nad więźniami; w Austrji urząd ten przetrwał do 1867.

Proga Andrzej, profesor języka greckiego w akademji krakowskiej, wierszopis i tłómacz, żyjący w pierwszej połowie XVII w. Wydał: „Questio de origine formarum substantialium“ (Kraków, 1619) i przełożył z łacińskiego dzieło we Wro-

sławiu 1547 wydane p. t. „Janusza Dubrawjusza o rybnikach i rybach, które się w nich chowają, o ich przyrodzeniu ksiąg pięcioro“ (Kraków, 1600).

Progimnazjum (grec. łac.) gimnazjum niecałkowite, obejmujące tylko kilka niższych klas.

Proglodyty, ob. Tasiemiec.

Prognatyzm, silne wysunięcie szczęki ku przodowi; *czaszka prognatyczna*, pochyłozębna, ob. Człowiek.

Prognostyk, wróżba, przepowiednia przyszłości, w szczególności przepowiednie astrologiczne, ob. Astrologja.

Prognoza, *rokowanie*, przepowiednia, jak dana choroba postępować będzie, jakim ulegać może przemianom i jaki ostateczny przyjmie obrót, pomyślny lub niepomyślny dla chorego. Lekarz stawia **P.** dopiero po uwzględnieniu stanu chorego i całego szeregu postronnych okoliczności; wpływają na rokowanie: ogólna reakcja organizmu na czynnik chorobotwórczy (gorączka, odurzenie mózgowe), ilość i rodzaj organów chorobie uległych, względna ważność organu dla życia człowieka (mózg, wątroba, kiszka), budowa chorego i dotychczasowy stan zdrowia, siła infekcji, charakter panującej epidemji, warunki socjalne chorego i t. p. Dobra **P.** pozostaje w ścisłym związku z dobrą djagnozą. Często trafiające się powikłania w pierwotnej chorobie zmienić mogą **P.**, jak np. reumatyczne zajęcie stawu, powikłane następnie zapaleniem wsierdzia.—**P.** *pogody*, ob. Pogoda.

Program (z grec.), właściwie obwieszczenie, a zatem i każde wezwanie lub zaproszenie publiczne do uroczystości uniwersyteckich, gimnazjalnych i t. p. **P.** nazywa się także plan, albo wskazanie drogi, jakiej się przedsięwzięcie jakie lub instytucja trzymać zamierzają.

Programowa muzyka, tycząca przedstawienia jakiejś akcji w słowach określonej; Beethovena symfonja „Pastorale,“ symfonje Spohra, dzieła Liszta i Berlioza należą do tej kategorji. Powstała ona za czasów Beethovena, który celował zdolnością odtwarzania myśli w orkiestrze symfonicznej.

Progres (z łac. progressus), postęp; progresiści, postępowcy, nazwa partji politycznych w różnych krajach, a specjalnie członków francuskiej Union progressiste (od 1894).

Progresja, w matematyce, ob. Postęp.

Proh pudor! (łac.), o wstydzie!

Prohibicyjny system, ob. Zakazowy system.

Pröhle Henryk, pisarz niemiecki, * 1822 w Satuelle pod Neuhaldensleben, jest nauczycielem w Berlinie. Znany jest jako zbieracz podań: „Aus dem Harz“ (2 wyd., 1857); „Harzsagen“ (2 t., 1853—6); „Unterharzische Sagen“ (1856, 2 wyd., 1886); „Deutsche Sagen“ (1863, 2 wyd., 1879); „Die Reformationssagen“ (1867); ogłosił też biografje Jahna (1855, wyd. 2 przerobione przez Eulera 1878), Bürgera (1856), Melanchtona (1860) i in.

Projekcja, u dawnych chemików rzucanie częściami jakiegokolwiek ciała sproszkowanego do tygla lub innego naczynia, umieszczonego na ogniu; alchemicy nazywali *proszkiem projekcyjnym* proszek, za dodaniem którego metale w stanie stopionym zamieniały się w złoto (ob. Alchemja).— **P.** w geometrji, ob. Rzut.

Projekcyjny przyrząd, ob. Latarnia czarnoksięska.

Projekt (z łac.), oznacza pierwszy pomysł, pierwszą redakcję jakiego przedmiotu, przedstawionego na piśmie, narys budynku, plan dramatu, poematu, powieści, jakiej czynności, umowy i t. p.

Prokesch Władysław, literat i dziennikarz, * 1863 w Krakowie, kształcił się w uniwersytecie miejscowym na wydziale prawa i administracji, następnie poświęcił się pracy dziennikarskiej, pomieszczając krytyki i studja literackie w pismach warszawskich i krakowskich. Napisał: „**Obawy przeludnienia**“ (w *Przeglądzie liter.-artyst.*, 1886). W pismach krakowskich prowadzi dział krytyki teatralnej i muzycznej. Jest korespondentem pism warszawskich.

Prokesch-Osten Antoni, baron von..., dyplomata austrjacki, * 1795 w Gracu, † 1876 w Wiedniu. Po ukończeniu kursów prawnych r. 1813 wstąpił do armji austrjackiej, został 1827 szefem sztabu generalnego flotyli austrjackiej i w ówczesnych zawikłaniach greckich używany był do rozmaitych misji dyplomatycznych. Od 1849—52 był posłem austrjackim w Berlinie, a 1853 prezydującym posłem związku niemieckiego we Frankfurcie nad Menem. Potem mianowany feldmarszałkiem porucznikiem i tajnym radcą, od 1855 urzędował jako austrjacki internuncjusz w Konstantynopolu. **P.-O.** jest także znany w literaturze z prac naukowych. Niepośledniej wartości są jego z prawdziwym talentem pisane podróże, np. „Erinnerungen aus Aegypten und Kleinasien“ (3 t., Wiedeń, 1829—31); „Das Land zwischen den Katarakten des Nil“ (tamże, 1832) i „Reise in's Heilige Land“ (Wiedeń, 1831). Oprócz tego wymieniamy jeszcze „Kleine Schriften“ (7 t., Stuttgard, 1842—44) i „Geschichte des Abfalls der Griechen vom türk. Reich“ (6 t., Wiedeń, 1867). Pisał też **P.-O.** wiele rozpraw z dziedziny numizmatyki i archeologji. Był członkiem akademji nauk berlińskiej i wiedeńskiej. W 1871 przeszedł na emeryturę i otrzymał tytuł hrabiego. Po śmierci jego wyszły: „Mehemed Ali“ (1877); „Mein Verhältniss zum Herzog von Reichstadt“; „Selbstbiographische Aufsätze“ (1877) i in.—Syn jego, także *Antoni*, * 1837, ogłosił „Führer durch Aegypten und Nubien“ (1874).

Proklamacja (z łac.), wszelkie ogłoszenie, zmierzające do osiągnienia pewnego wpływu na opinję publiczną.

Proklus (św.), patrjarcha konstantynopolski, * około 390, uczeń św. Jana Złotoustego. Wyświęcony na biskupa w Cyzyku, nie był przyjęty

przez mieszkańców, ponieważ nie uznawali nad sobą władzy patrjarchy konstantynopolskiego. Pozostał tedy **P.** w Konstantynopolu, gdzie wkrótce zasłynął swemi kazaniami. Gdy następnie Nestorjusz (ob.) przez sobór efeski 431 był pozbawiony godności patrjarszej, a Maksymiljan zmarł, **P.** był jednogłośnie wybrany patrjarchą konstantynopolskim. Jakkolwiek gorliwy obrońca nauki kościoła katolickiego o podwójnej naturze w Chrystusie, zachował się jednak bardzo łagodnie względem stronników Nestorjusza i innym sektom w Azji Mniejszej. Napisał wiele homilji na cześć N. M. P., oraz wykładów głównych tajemnic wiary. † 447 w Konstantynopolu. Wedle świadectwa św. Cyryla **P.** był to mąż pobożny i jeden z najuczeńszych biskupów swego czasu. Pamiątkę św. **P.** kościół wschodni obchodzi 20 listopada, zachodni zaś 24 października.

Proklus, najznakomitszy filozof nowoplatoński późniejszy, ze szkoły ateńskiej, * 411 po Chr. w Konstantynopolu. Uczył się u Olimpjodora starszego w Aleksandrji i Plutarcha w Atenach, następnie sam nauczał w Atenach, gdzie † 485 roku. Zwano go „scholastykiem śród greckich filozofów", gdyż całą masę dotychczasowej wiedzy filozoficznej, zwiększoną własnemi uzupełnieniami, zestawił, uporządkował i przedstawił w formie ściśle umiejętnego (na pozór) systemu. Pisma **P.**, będące głównie komentarzami djalogów Platona, wydał między innemi w całości V. Cousin, „P. opera" (Paryż, 1820—23) i „Opera inedita" (t., 1864); pisał o nim A. Berger „P., exposition de sa doctrine" (t. 1840).

Prokonsulowie i Propretorowie, nazywali się tak u Rzymian urzędnicy, którym, chociażby nawet nie byli konsulami i pretorami, nadawano konsularne i pretorskie *imperium* (ob.) dla zarządzania jakąś prowincją. Początkowo (mianowicie podczas wojny) przedłużano w szczególnych razach *imperium*, na wniosek senatu postanowieniem ludu tylko konsulowi lub pretorowi, po złożeniu urzędu. Pierwszym takim prokonsulem był Quintus Publius Philo 327 r. prz. Chr. Później, kiedy okazała się potrzeba większej liczby wodzów, powierzano *imperium* prokonsularne i propretorskie po większej części byłym urzędnikom, a rzadko człowiekowi prywatnemu, jak to było np. z Publjuszem Korneljuszem Scypjonem. W następnych czasach weszło w zwyczaj, że pretorowie i konsulowie, po upływie ich urzędowania w Rzymie, udawali się na prowincje jako prokonsulowie i propretorowie. Imperium ich nabierało znaczenia wówczas dopiero, gdy opuścili stolicę, a za powrotem ustawało z chwilą wejścia w jej mury. Za cesarstwa wszyscy namiestnicy prowincji bez różnicy nosili tytuł prokonsulów.

Prokop (św.), patron czeski, * wedle legendy, pod koniec X w. w Czechach, we wsi Chotuni w pobliżu Czeskiego Brodu, uczył się na Wyszehradzie, poczem był powołany na kanonika u św. Piotra. Następnie wstąpił do zakonu Benedyktynów i osiadł w okolicach Sazawskich, gdzie przypadkiem poznany przez ks. Oldrzycha, wybrany był przez niego na spowiednika. 1032 począł Oldrzych na miejscu domku, w którym mieszkał **P.**, stawiać klasztor pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, ukończony i bogato nadany przez syna jego Brzetysława. W klasztorze tym pierwszym opatem został św. **P.** i † na tem stanowisku 1055 r. Pamiątkę św. **P.** obchodzi kościół 4 lipca. Legenda o św. **P.** znajduje się w rękopisie pergaminowym, pochodzącym z XIV w., znalezionym w Kralowej Hradcu ogłoszona przez Hankę w „Starobylych skladanich" (t. I), oraz w „Wyborze z literatury czeskiej" (t. I).

Prokop, biskup krakowski, rodem Rusin, powinowaty Gryfiny, małżonki Leszka Czarnego; był kanclerzem przy Bolesławie Wstydliwym i Leszku Czarnym, a następnie, po śmierci Pawła z Przemankowa, od 1293 biskupem krakowskim, † 1295 r.

Prokop *Holy* (Łysy), później zwany *Wielkim*, słynny wódz husycki, * około 1380, był synowcem bogatego i bezdzietnego szlachcica i kupca praskiego; wedle Palackiego Henryka Pusza z Cach *(de Aquis)*, pana na Jensztejnie i Mochowie, który przybrał go za syna i przeznaczył do stanu duchownego. Zwiedziwszy w towarzystwie stryja kraje obce, mianowicie: Francję, Hiszpanję, Włochy oraz Palestynę, za powrotem wyświęcony został na kapłana. Przylgnąwszy do nauki husyckiej, obwiniony był o pikardyzm i wskutek tego 1421 przez czas pewien więziony. Następnie ożenił się, nie przestając być księdzem; dalszych wiadomości o jego życiu rodzinnem nie znamy. Po wybuchu wojny husyckiej, przyłączywszy się do Żyżki, sprawował początkowo obowiązki duchowne i dopiero 1426, nie odznaczywszy się poprzednio czynami wojennemi, objął dowództwo nad taborytami. Tegoż roku w połączeniu z innymi wodzami husyckimi zdobył miasta Cieplice, Bilin i Lipę i oblegl m. Ousti (Aussig). W krwawej bitwie pod murami ostatniego miasta (16 czerwca 1426) pobił na głowę Niemców, poczem napróżno domagał się, ażeby wojsko czeskie ścigało Niemców aż do ich ziemi. Nie osiągnąwszy tego, na czele taborytów i sirotków oblegl w Podiebradach Hynka z Podiebrad, musiał jednak ustąpić po wtargnięciu posiłków pod Albrechtem Austrjackim. W następnym roku (1427) wyparł Austrjaków z Morawji i spustoszył kraje austrjackie aż do Dunaju. Tymczasem inna banda taborytów, zwanych sirotkami, pod wodzą innego Prokopa, zwanego *Małym*, spustoszyła Łużyce, poczem obaj Prokopowie połączeni razem wkroczyli do Śląska. Jednocześnie Czechy były widownią zaciętej walki taborytów z utrakwistami. Zgoda pomiędzy stronnictwami nastąpiła dopiero wtedy, kiedy krajowi zagroziły z trzech stron wojska krzyżowników niemieckich. Na czele około 15,000 jeźdźców i 16,000 piechoty

wyruszył P. na spotkanie znacznie silniejszych Niemców, pobił ich, poczem spustoszył Śląsk, Morawję i Węgry aż do Presburga. W tymże czasie Niemcy ze swej strony również pustoszyli Czechy. Uprzedzając nową wyprawę Niemców, P. wkroczył dwukrotnie (1429 i 1430) do Miśni, Frankonji i dolnej Bawarji, spustoszył całą okolicę aż do Magdeburga i powrócił do Czech z licznemi łupami i jeńcami. Następnie przedsięwziął wyprawę do Morawji i Śląska. Wtedy cesarz Zygmunt oświadczył się z chęcią układów, i P. udał się do Eger, ale układy te spełzły na niczem. W tym czasie kardynał Juljan przywiódł do skutku nową wyprawę krzyżową, która pod wodzą kurfirsta Fryderyka Brandenburskiego wtargnęła do Czech w sierpniu 1431. Liczne zastępy niemieckie (90,000 piechoty, 40,000 jazdy, 9,000 wozów wojennych i 150 dział), rozłożone pod Tachowem, na wieść o zbliżaniu się P., przejęte niezwykłym strachem, rzuciły się w największym nieporządku do ucieczki i prześladowane przez Czechów, poniosły pod Domażlicami dotkliwą klęskę (14 sierpnia). W tym czasie P. Mały wyparł arcyksięcia Albrechta z Morawji, sam zaś P. wyganiał resztki wojsk saskich z Czech, poczem połączeni obaj, spustoszyli Węgry aż do Wagi. Odparci, przeszli przez Łużyce do Frankfurtu. Następnie P. wkroczył do Śląska, zajął Wrocław i otrzymawszy znaczny okup zawarł dwuletnie zawieszenie broni, poczem zwróciwszy się na Saksonję, rozbił ks. bawarskiego pod Taucha. 1433 był P. jednym z ośmiu posłów, wysłanych przez husytów na sobór bazylejski, na którym niejednokrotnie przemawiał z wielkim ogniem i zapałem. 50-dniowe dysputy nie przywiodły jednak do niczego, i Czesi zniecierpliwieni powrócili do domu. Wtedy sobór bazylejski wysłał do Pragi 10 słynnych teologów i kilku posłów; nastąpiło w wielu punktach zbliżenie się, którego rezultatem nastąpiła w końcu ugoda, tak zwane *kompaktaty bazylejskie* (30 listopada 1433), mocą których przyznano husytom komunję pod dwiema postaciami. P. usunął się do życia prywatnego i dopiero w kwietniu 1434, widząc wzmagającą się coraz bardziej partję szlachecką, przyjął napowrót dowództwo nad taborytami i sirotkami. Pod Kunraticami nie udało się P. wciągnąć do walki partji szlacheckiej, poczem rzucił się na Kolin i pustoszył majątki swych przeciwników. W końcu 30 maja zaszła pomiędzy husytami a wojskiem szlacheckiem stanowcza i zwycięska dla ostatnich bitwa pod Lipanami, w której P. poległ.

Prokop *Mały*, zwany zwykle *Prokopkiem (Prokupek)*, ksiądz, służył pod Żyżką, po którego śmierci został jednym z wodzów sirotków, w końcu zaś był uważany za ich naczelnika. Na czele sirotków miał P. udział we wszystkich walkach tak w kraju jako i za granicą, oraz kilkakrotnie w sprawach religijnych. Nie odznaczał się wyższemi zdolnościami i prawie w zupełności dał się dowodzić P. Wielkiemu, przy którego boku poległ w bitwie pod Lipanami (30 maja 1434).

Prokop ks. Kapucyn, pseudonim ks. Prokopa Leszczyńskiego.

Prokopjus, z Cezarei, w Palestynie, zwany stąd *Caesariensis*, historyk bizantyński. Człowiek wysokiej na owe czasy nauki, został 527 r. sekretarzem Belizarjusza, któremu towarzysząc w jego wyprawach, miał sposobność zebrać materjały do ośmiu ksiąg historji, obejmującej przeciąg czasu od 395 do 559, a głównie historję wojen z Persami, Maurami, Wandalami i Gotami. Oprócz tego napisał: „Ktismata“ albo „De aedificiis Justiani“ (dzieło o wzniesionych przez Justynjana budowlach) i „Anecdota“ albo „Arcana historia“. Najlepsze wydanie pism jego dał Dingorf (3 t., Bonn, 1833—38). Por. Dahn „Prokopius von Caesarea“ (Berlin, 1865).

Prokopowicz Mikołaj, *Mikołaj z Szadka*, astronom i rektor akademji krakowskiej, * 1488, † 1564; pamiętny jest śmiałem wystąpieniem przeciw Franciszkowi Stankarowi, nauczycielowi języka hebrajskiego w tejże akademji, rozsiewającemu protestantyzm pomiędzy jej uczniami. Oprócz wielu pism astrologicznych i prognostyków dla wszystkich stanów i różnych państw, które wydawał w *Judicjach* od 1519 do 1533, wyszedł jego staraniem katechizm p. t. „Parvus catechismus catholicorum“ (Kraków, 1560).

Prokopowicz Maksymiljan, historyk i kaznodzieja, Pijar, * na Wołyniu 1738. Zostawszy księdzem 1754, był nauczycielem w rozmaitych kolegjach, i słynął jednocześnie z talentu kaznodziejskiego. W 1790 otrzymał probostwo w Kentach i tam † 1807. Ważniejsze wydane przez niego dzieła są: „Życie Klemensa XIV papieża“, przekład z francuskiego (Kraków, 1778); „Listy papieża Klemensa XIV“ (2 t., tamże, 1779); „Przypadki wielkie z małych przyczyn“ (tamże, 1786); „Krótki zbiór chronologji historji kościelnej“ (2 t., tamże, 1787) i wiele innych.

Prokosz, zmyślony pod koniec XVII lub na początku XVIII w., kronikarz polski. Wartość rzeczywistą kroniki mniemanego P. wykazał Lelewel w rozprawie swojej o Prokoszu, drukowanej w „Bibljotece Polskiej“ (1825 i 1826 r.). Rzeczywistym autorem tej kroniki był podobno Przybysław Djamentowski (ob.).

Prokrustes (z grec.), właściwie gwałtownie wyprężający, przydomek rozbójnika Damastesa czy Polypemona z Attyki, który schwytanych podróżników kładł na łoże torturowe i ciała ich według miary tego łoża skracał lub wyciągał. Tezeusz położył koniec jego zbrodniom, uśmierciwszy go na tem samem łożu.

Proktocele, ruptura kiszki stolcowej, wypadnięcie jej zwieracza.

Proktoplastyka, utworzenie na drodze operacyjnej sztucznego zwieracza kiszki stolcowej przy wrodzonym jego braku.

Proktotomja, rozcięcie kiszki stolcowej.

Prokulf, drugi biskup krakowski, którego istnienia nowsza krytyka zupełnie zaprzecza. Podług katalogu biskupów Łętowskiego, miał być rodem z Włoch, przybyć do Polski z Prochorusem i po dwudziestoletnim pobycie w kraju wyświęcony 986 w Rzymie, † 996 r.

Prokura *(procura* z łac.), pełnomocnictwo, udzielone zastępcy do zawierania interesów handlowych i zaciągania zobowiązań. Takie prawo nadaje naczelnik domu handlowego osobie, zastępującej go w czynnościach. Osoba ta, nazywająca się *prokurentem*, otrzymuje notarjalne pełnomocnictwo do zarządu interesami i podpisywania firmy *per procura* na wekslach, listach, zobowiązaniach i t. p. Za podpis ten firma odpowiedzialną jest bezwzględnie. Prokurent podpisuje swoje nazwisko z zaznaczeniem, że czyni to z upoważnienia danej firmy *(pr. pr.)* **P.** bywa samodzielną, t. j. wydaną jednej osobie, albo łączną (zbiorową, kolektywną), gdy dwie lub więcej osób swemi solidarnemi podpisami stwierdzają prawomocność zobowiązań.

Prokuracja, przygotowawcze podpisanie kontraktu ślubnego pomiędzy osobami z rodzin królewskich lub książęcych za pośrednictwem pełnomocnika, który imieniem narzeczonego bierze formalny ślub z panną młodą i odwozi ją swojemu mocodawcy, poczem następuje powtórne pobłogosławienie małżeństwa. Podług zasadniczych praw państwa Rosyjskiego, zaręczyny i ślub członków rodziny Domu Panującego z osobami nienależącemi do prawosławnej religji mogą być zawarte „przez pełnomocników, zaocznie,“ czyli przez prokurację. Prawo nie wymaga powtórzenia ceremonji z właściwą osobą. („Zbiór praw“ t. I, art. 142 w przyp.).

Prokurator, w rzymskiem prawie zwał się pełnomocnik do załatwiania spraw cudzych. We współczesnych prawodawstwach **P.** zowie się organ wydziału sprawiedliwości, występujący ze strony rządu przy sądach, a niekiedy i instytucjach administracyjnych, w charakterze przestrzegającego najściślejszego stosowania prawa w sprawach, pod rozpoznanie tychże instytucji i sądów przychodzących; ma on także obowiązek oskarżyciela publicznego w sprawach karnych. Ojczyzną instytucji prokuratorskiej jest Francja, gdzie powstała ona pod wpływem potrzeb i interesów władzy Królewskiej. Już w wieku XIII przy sądach istniał pod nazwą tą *(proccateurs)* liczny zastęp pełnomocników, którzy uprawiali prawo i odznaczali się długiemi sukniami (*hommes de robe longue*). Z pośród tych zawodowców król wybierał sobie pełnomocników. Nosili oni miano „gens du roi,“ a w szczególności prokuratorów królewskich, jeżeli załatwiali piśmienną procedurę spraw sądowych, i adwokatów królewskich, jeżeli zajmowali się wygłaszaniem obron ustnych. Z rozwojem władzy królewskiej, interesa prywatne króla zaczęły się zlewać z interesami państwa i przedstawiciel pierwszych, prokurator królewski, stał się organem i drugich. Za panowania Filipa IV Pięknego (1302) nastąpiło w drodze prawodawczej określenie stanowiska prokuratorów przy sądach. Od tego czasu datuje się wzmocnienie władzy prokuratorskiej; zyskała ona, oprócz pełnomocnictw w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, znaczne prerogatywy natury administracyjno-politycznej: **P.** mieli bowiem wolny dostęp do króla i mogli poddawać pod rozpoznanie parlamentu wszelkie upatrywane przez siebie pogwałcenia prawa. Wielka rewolucja zniosła dawniejszą organizację władzy prokuratorskiej, i w epoce tej następowały ciągłe zmiany w zależności od prądów chwili. Współczesna organizacja urzędu prokuratorskiego skrystalizowała się za czasów pierwszego cesarstwa. Przy sądzie Kasacyjnym francuskim znajdują się: prokurator jeneralny i sześciu towarzyszów (t. zw. adwokatów jeneralnych); przy każdym sądzie apelacyjnym — prokurator jeneralny z towarzyszami w liczbie odpowiedniej do liczby wydziałów i wreszcie przy sądach pierwszej instancji znajduje się prokurator rzeczypospolitej z zastępcami (substitatę) prokurator jeneralny Sądu kasacyjnego ma tylko ogólny nadzór nad **P.** sądów apelacyjnych. W państwach niemieckich instytucja **P.** przeszczepioną została z Francji, za czasów Napoleona (Staatsanwaltschaft) W *Austrji* ostatecznie urządzona w ustawie procesowej karnej z roku 1873 w Niemczech zaś na zasadzie prawa z 1877 roku. w *Anglji* instytucja oskarżycieli publicznych wprowadzoną została dopiero na mocy prawa z 1879 r. *(Prosecation of offences act)*. Instytucja ta, mając na czele general-attorney'a, składa się z dyrektora oskarżenia publicznego *(director of public prosecentior)* i jego pomocników, między którymi podzielone są poszczególne okręgi terytorjalne. Zresztą w Szkocji i Irlandji istytucja oskarżycieli publicznych istnieje oddawna. W Ameryce północnej na **P.** włożone są nie tylko obowiązki oskarżycieli publicznych, lecz i obrona przed sądami interesów społecznych. Przy najwyższym sądzie związkowym znajduje się general-attorney, a przy sądach niższych, podwładni mu district (okręgowi) attorneys. W niektórych stanach są oddzielni, niezawiśli **P.** (state atterneys). W Rosji na czele instytucji prokuratorskiej stoi minister sprawiedliwości, jako jeneralny **P.** Podwładni mu są naczelni **P.** i ich towarzysze przy Senacie Rządzącym, oraz **P.** przy Izbach sądowych i sądach Okręgowych wraz z towarzyszami. W myśl obowiązujących ustaw **P.** nie tylko mają obowiązek oskarżycieli publicznych w sprawach karnych, lecz występują z wnioskami swemi również i w pewnych kategorjach spraw cywilnych, wreszcie w ogóle są stróżami prawa w obszernem znaczeniu, wskutek czego biorą udział nawet i w niektórych instytucjach administracyjnych. W Królestwie Polskiem obowiązują obecnie w ca-

łości przepisy prawa rosyjskiego co do zakresu władzy P.; tylko względnie do udziału w sprawach cywilnych, brane są na uwagę przepisy kodeksu cywilnego polskiego.

Prokuratorja, tak się zowie w Królestwie Polskiem instytucja, mająca za przeznaczenie obronę przed sądami władz publicznych i instytucji społecznych, znajdujących się pod opieką rządu, a mianowicie: szpitali, gmin, władz naukowych, dobroczynnych i t. p. Oprócz tego P. udziela na żądanie wszystkich władz opinje prawne w interesach, skarb lub wyżej wymienione instytucje obchodzących. P. decyduje we wszelkich sprawach kolegjalnie. Kolegjum składa się z przewodniczącego i radców, którzy są referentami po szczególnych spraw. Referentami są również asesorowie, którzy jednak stanowczego głosu nie posiadają. Przed sądami P. występuje za pośrednictwem t. zw. obrońców. Organizacja, podobna do naszej. P. istnieje we Włoszech i w Austrji (Finanzprocuratur). Inne państwa nie wyodrębniają obrony interesów skarbu w oddzielną instytucję.

Prokurent, pełnomocnik handlowy, posiadający prawo podpisywania „per procura" czyli z pełnomocnictwa za firmę handlową. P. jest tedy zarządzającym firmą, zastępcą pryncypała. Ma on prawo przedsiębrać wszelkie czynności, jakich interes handlowy wymaga; może zaciągać zobowiązania wekslowe, przyjmować pożyczki, prowadzić sprawy sądowe i t. p. Prokura udziela się za pomocą szczególnej plenipotencji, podług ustaw krajowych. Prokura może być samodzielna, gdy dany pełnomocnik ma zupełne prawo podpisu firmy i łączna, zbiorowa, gdy dwu lub więcej podpisów wymaga się dla ważności zobowiązań pełnomocników. Ob. Prokura.

Prolapsus, wypadnięcie organu na zewnątrz, jak np. macicy wskutek obluźnienia więzów, utrzymujących ją w pewnem położeniu.

Prolegomena (grec.), właściwie przepowiedziane, znaczy przedmowę lub wstęp, szczególnie do nauki jakiej albo wykładu, celem rozwijania pojęć przedwstępnych. P. nazywają się także rozprawy filozoficzne lub literackie, mniejszych rozmiarów.

Prolepsis, objaw przedwczesny. W botanice rozwój młodego pędu z pąka, przeznaczonego na rok następny. W medycynie wczesne ukazywanie się symptomu chorobnego.

Proletarjusz (łac.), nazywał się podług szacunku króla rzymskiego Serwjusza Tulljusza obywatel, nie posiadający już najniższego census majątkowego (12,500 assów). Nazwę proletarjuszów wywodzą od wyrazu *proles*, potomstwo, jakoby oni tylko płodzeniem jego przynosili pożytek krajowi. Nowszemi czasy nazywają *proletarjatem* najniższą warstwę społeczną, nie mającą żadnego majątku (ob. art. Pauperyzm, Dobroczynność).

Prolog, właściwie *przedmowa*, część wstępna w dramacie starożytnym, przed pierwszym śpiewem chóru. Dziś prologi używane są na scenie chyba tylko na uczczenie jakich szczególnych uroczystości, jubileuszów, zasłużonych poetów, artystów i t. p.

Prolongata, przedłużenie, tak się nazywa w sądownictwie odroczenie na pewien czas dokonania pewnej czynności. Najczęściej P. odnosi się do zapłaty długu wymagalnego. Odroczenie takie, wstrzymujące kroki egzekucyjne, może dać tylko wierzyciel długu lub ktoś przez niego umocowany.

Prölss Robert, dramaturg, * 1821 w Dreźnie, był naprzód kupcem, następnie odbył studja naukowe i liczne podróże. Napisał tragedje: „Sophonische" (Lipsk, 1872); „Michael Kohlhaas" (1863); „Katharina Howard" (1872); komedje: „Eine edle That;" „Die verdächtigie Wahrheit" i in. Nadto „Katechismus der Dramaturgie" (1877); „Katechismus der Aesthetik" (1878); „Geschichte des neuern Dramas" 1880—83) i inne.

Prölss Jan, syn poprzed., literat niemiecki, * 1853, feljetonista *Frankfurter Zeitung*, redaktor *Gartenlaube*, autor szkiców i nowel.

Prom, statek rzeczny, rodzaj galaru większych rozmiarów, używany na rzekach i jeziorach do przewożenia ludzi, powozów, fur, koni i bydła.

Promachos, (grec.), przodownik, szermierz.

Pro memoria, (łac.) dla pamięci.

Prometeusz, (grec. *Prometheus*, t. j. rozumny, przewidujący), syn Japetosa i Klimeny, ojciec Deukaljona, wynalazca rozmaitych kunsztów. Tworzył ludzi z gliny i wody i celem ożywiania ich wykradł ogień z nieba, za co Zeus rozgniewany, kazał go przykuć do skały Kaukazu, gdzie sęp wydzierał mu ciągle wątrobę i od czego Herkules go dopiero uwolnił. Mit o P. ulegał różnym modyfikacjom, stosownie do celu, jaki zakładali sobie piszący o nim poeci i filozofowie. Pierwotnie jest P. potężnym i dobroczynnym bogiem ognia, podobnym do Hefajsta. W stosunku swym do ludzi staje się zbawicielem świata. Z pomiędzy wszystkich śmiertelników jest P. największym, najbezinteresowniejszym dobroczyńcą ludzi: stwarza ich bowiem, daje im ogień, podstawę kultury i uobyczajenia ludzkiego, krzewi wreszcie między nimi naukę i mądrość i liczne dla ich dobra znosi cierpienia. Jest nadto P. przedstawicielem rwącego się ciągle naprzód ducha ludzkiego, co niestrudzony w swej wynalazczości, nawet siły natury i żywiołów czyni sobie powolnemi i zmusza je do posłuszeństwa. Artyści i poeci greccy chętnie brali podania o P. za przedmiot do swych utworów. Cykl tych podań najdokładniej przedstawia słynny sarkofag w Museum Capitolinum. W poezji znaną jest tragedja Eschilosa „Prometeusz w okowach," jako część trylogji, której dwie drugie części zaginęły. W Atenach odbywano na cześć jego coroczne gonitwy z pochodniami na placu Keramekos (Ceramik). — Por. Welckera „Die Ae-

schylische Trilogie Prometheus" (Darmt., 1824); Weiskego „Prometheus und seine Mythenkreis" (wydane przez Leysera, Lipsk, 1842); Lasaux „Prometheus, die Sage und ihr Sinn" (Würzburg, 1845); Schömana „Des Aeschylus gefesselter Prometheus" (Greifsw. 1843); Kuhna „Die Herabkunft des Feuers und der Göttertrankes" (Berlin, 1849). Holle „Prometheussage" (Berlin, 1879); Milchhöfer „Die Befreiung des Prometheus" (1882).

Promieniaki, *Promieniste zwierzęta (Radiata)*, zwierzęta bezkręgowe, których części ciała ułożone są promienisto w około osi. W różnych systemach dawniejszych tworzono z nich oddzielną grupę systematyczną, obecnie rozbito je między różne gromady; w ogóle odpowiadają one w obecnych układach zoologicznych typom jeżowców i polipów.

Promienica, roślina, toż co *jerzmianka*, ob. Astrantia.

Promienie, różne rodzaje promieni, ob. Promień.

Promieniec, minerał, ob. Aktynot.

Promieniotwórcze ciała *(radjoaktywne ciała)*, ciała mające własność wysyłania, bez widocznej podniety zewnętrznej, pewnego rodzaju promieni, zwanych *promieniami Becquerela*. Odkrycie promieni Röntgena (ob.) nasunęło domysł, że w ogólności ciała, które fluoryzują (ob. Fluorescencja), gdy są oświetlone światłem naturalnem lub promieniami katodalnemi, mogą również wysyłać pewnego rodzaju promienie niewidzialne. Przy badaniach tych do wykrycia obecności promieni domniemanych służyła płyta fotograficzna, a poszukiwania wykazały, że własność wysyłania promieni posiadają jedynie związki uranu i toru. Promienie uranowe wykrył Becquerel w 1896 r., a promienie torowe wkrótce potem Curie wraz z żoną Skłodowską - Curie, oraz współcześnie G. C. Schmidt. Małżonkowie Curie, przypuszczając, że własność wysyłania promieni posiadają, nie związki uranowe, ale towarzyszący im inny piarwiastek, starali się go wydzielić ze smoły uranowej i po wielu trudach wydobyli substancję, której czynność promieniotwórcza 400 razy przewyższa działalność uranu, a zdolność emisyjną tej substancji przypisali nowemu pierwiastkowi, któremu pani Skłodowska nadała nazwę *polonium (polon)*. Pierwiastek ten ma być pokrewny bizmutowi, a oprócz niego małżonkowie Curie wykryli w tejże smole uranowej inny jeszcze pierwiastek, *radium (rad)*, który występuje zawsze w towarzystwie baru. Obecność radu zdradza się pewną linją w widmie preparatów czynnych, której nie zawiera widmo baru zwykłego; podobnego potwierdzenia widmowego dla polonu nie otrzymano, istnienie pierwiastku tego jest więc bardziej wątpliwem, aniżeli radu. Wydzielanie takich substancji promieniotwórczych jest nader mozolne, bo z tysięcy kilogramów rud uranowych lub barytowych otrzymuje się ledwie kilka gramów materjału silnie działającego. Promienie, przez ciała te wysyłane, co do własności swych zajmują niejako miejsce pośrednie pomiędzy promieniami katodalnemi i promieniami Röntgena; czernią płytę fotograficzną, wywołują świecenie ekranu, pokrytego cyankiem baru i platyny, oraz wielu innych ciał, przedzierają się przez ciała nieprzezroczyste, podobnie jak promienie Röntgena, rozpraszają ładunki ciał naelektryzowanych, jak promienie ultrafioletowe, ulegają wpływowi magnesu, jak promienie katodalne. Działają nawet bezpośrednio na oko, preparat bowiem radu, do oka dostatecznie zbliżony, wywołuje wrażenie światła, które też występuje, gdy preparat taki przykładamy do czoła lub do skroni. Prawdopodobnie nadto promienie Becquerela nie są zupełnie jednorodne, ale składają się z promieni różnego rodzaju, wyróżniających się zdolnością przenikania przez rozmaite ciała. Wytwarzanie promieni przez ciała promieniotwórcze pozostaje dotąd kwestją zagadkową. Według Thomsona, promienie Becquerela są objawem *elektronów* czyli *atomów elektrycznych*. Według teorji elektronów, przewodnictwo elektryczne w metalach dokonywa się za pośrednictwem nader drobnych cząsteczek, elektronów, które ładunki elektryczne przenoszą, albo raczej same są cząstkami lub atomami elektrycznemi. W niektórych warunkach elektrony te wydobywać się mogą nazewnątrz ciał niejednakowo silnie, a gdy natężenie takiego wytrysku wzrasta do wysokiego stopnia, powstaje istne promieniowanie i ciało staje się promieniotwórczem. Wszystkie jednak dotąd obmyślane hypotezy nie tłómaczą, skąd działalność promieniotwórcza źródła swej energji czerpie.

Promieniowanie, rozchodzenie się jakiegokolwiek działania po linjach prostych, zwłaszcza rozprzestrzenianie się promieni światła i ciepła.— Ob. Ciepło, Światło, oraz Wysyłanie, Pochłanianie, Odbijanie, Załamywanie.

Promienista materja, według hypotezy Crookes'a, materja w stanie nader silnego rozdrobnienia i rozproszenia, w stanie ultragazowym, tworząca jakby czwarty stan skupienia, obok stanu stałego, ciekłego i lotnego. Na podstawie tej hypotezy pragnął Crookes wytłómaczyć objawy promieni *katodalnych* (ob.).

Promieniści, ob. Filomaci i Filareci.

Promień *(radius)*, w geometrji linja prosta, poprowadzona w kole od środka do okręgu (ob. Okrąg), albo też w kuli (ob.) linja idąca od środka do jej powierzchni. W elipsie (ob.) **P.** *wodzącemi* nazywają się linje, idące od ognisk do jednego punktu obwodu (ob. też Planety). W fizyce **P.** nazywają się linje proste, według których rozchodzą się działania danej siły; tak mówimy o **P.** światła i ciepła, lub o **P.** słonecznych. Rozróżniamy obecnie kilka kategorji promieni, między sobą odrębnych, a mianowicie: **P.** *świetlne*, *optyczne* (ob. Światło), *cieplikowe*, *termiczne* (ob. Ciepło promie-

niste), *chemiczne* czyli *aktyniczne* (ob. Widmo), **P.** *katodalne* i **P.** *Lenarda* (ob. Katodalne promienie), **P.** *Röntgena* czyli *promienie X* (ob. Röntgena promienie), oraz **P.** *Becquérela* (ob. Promieniotwórcze ciała). **P.** nazywają się też strumienie cieczy, pary lub ciał sproszkowanych, wytryskujące pod ciśnieniem. **P.** *rdzenne* są to warstwy tkanki komórkowatej, łączącej w drzewach rdzeń z korą (ob. Drzewo).

Promień wodzący, ob. Promień.

Promnicz, herb: W polu barwy niewiadomej strzała między dwiema gwiazdami.


Promnicz.

Promocja (z łac.), wyraz używany głównie o posunięciu na godności akademickie. W szkołach nazywają także promocją posuwanie uczniów z niższej klasy do wyższej.

Promontorium, część kości krzyżowej.

Promyk Kaz., pseudonim Konrada Prószyńskiego.

Pronacja *(Pronatio)*, obrót ręki lub przedramienia, który wyprowadza ją ze zwykłego położenia anatomicznego, kierując dłoń ku tyłowi, a palec wielki na wewnątrz. Mięśnie do celu tego służące nazywają się *pronatory*, przeciwne zaś działanie wywierają *supinatory* (ob. Supinacja).

Pronaos (gr.), przedsionek świątyni.

Pronia, rzeka w gubernji Razańskiej, bierze początek w powiecie Michajłowskim, a w powiecie Spaskim wpada do Oki; długa około 210 w., szeroka od 40 do 710 sażeni. Nad jej brzegami zaszła 1534 bitwa pomiędzy wojskiem litewskiem a moskiewskiem.

Proniatyńskie starostwo niegrodowe mieściło się w województwie Ruskiem, powiecie Trębowelskim. Podług spisów podskarbińskich z 1771 obejmowało w sobie wsie: Proniatyn i Kutkowce z przyległościami, które w tym czasie posiadali Józef Potocki, krajczy kor., ze swą żoną Teresą z Ossolińskich, opłacając kwarty złp. 1,065 gr. 28, a hyberny złp. 13 gr. 25. Po zajęciu go przez rząd austrjacki w 11 wrz. 1772 r., tenże sprzedał je 14 sierp. 1776 r. Janowi Orłowskiemu za złotych reńskich 20,500.

Pro nihilo (łac.), za nic, bez powodu.

Pronunciamiento (hiszpańs.) „wezwanie." W Hiszpanji i hiszpańskich rzeczachpospolitych Ameryki południowej wezwanie przeciwko rządowi lub ustrojowi państwowemu, będące zwykle sygnałem do oporu zbrojnego.

Prony Gaspar Clair Franciszek Marja Riche, baron, inżynier, * 1755 w Chamlet w depart. Rhone, † 1839; kształcił się w szkole budowniczej, poczem spełniał obowiązki inżynierskie, w 1794 został profesorem w szkole politechnicznej, 1798 dyrektorem akademji budowniczej, 1828 r. baronem, 1835 parem Francji. Wykonał wiele budowli wodnych we Francji i we Włoszech, oraz ogłosił: „Nouvelle architecture hydraulique" (2 t., 1790—1796); „Cours de mécanique" (2 t., 1815) i in.

Prońscy, ród książęcy rosyjski, słynny w XVI w. za panowania Iwana Groźnego. Z rodu tego godniejsi wzmianki **P.**—*Rybin* i **P.** *Turuntaj*, straceni z rozkazu cara, wskutek posądzenia o należenie do spisku przeciw niemu. Ks. *Jerzy* **P.** *Szemiakin*, słynął jako wojownik podczas oblężenia i zdobycia Kazania, a następnie brał udział w podbiciu carstwa Astrachańskiego 1553—57.

Prońsk, miasto powiatowe, gub. Razańskiej, nad rzeką Pronią, liczy 7,823 miesz. (1897); miasto wielce starożytne, 1179 r. stanowiło oddzielny udział *(księstwo Prońskie)*; 1237 zburzone do szczętu przez Batego, 1541 oblężone przez chana krymskiego Saip i Giraja.—Księstwo Prońskie początkowo miało udzielnych książąt, następnie zależało od Razańskiego i dzieląc jego losy 1520 zostało wcielone do Moskwy.—*Proński powiat* ma na przestrzeni 2,112 w. kw. 113,315 miesz. (1897).

Prooemium (z gr. *prooimion)*, początek albo wstęp mowy lub poematu, równie jak przegrywka w muzyce, szczególnie zaś oddzielny rodzaj drobnych poezji lirycznych, intonowanych przed większym hymnem.

Propaganda (z łac. *propagare*, szerzyć), wszelka instytucja, mająca na celu rozkrzewienie jakiej prawdy lub opinji. **P.** religijna jest misja starająca się o rozszerzenie wiary chrześcijańskiej. W Kościele katolickim odznacza się wielka **P.** do rozszerzenia dogmatów między narodami niechrześcijańskiemi lub oderwanemi od kościoła, tak zwana *Congregatio de propaganda*, założona 1622 r. przez Grzegorza XV. W 1628 Urban VIII połączył z nią *Collegium* czyli *seminarium de propaganda fidei*, zakład przygotowawczy, w którym się kształcą misjonarze z rozmaitych narodów i części świata.

Propan, ob. Propyl.

Propargilowy kwas, ob. Propiolowy kwas.

Proparoxytonon (gr.), wyraz mający akcent na sylabie trzeciej od końca.

Pro patria (łac.), za ojczyznę.

Propedeutyka umiejętność przygotowawcza, służąca za wstęp do jakiejś gałęzi wiedzy.

Propedeutyka historyczna. Do tego działu historjomatji (ob.) należą nauki, gromadzące materjał dla rzetelnej opowieści dziejów. A więc naprzód nauki zajmujące się określeniem koniecznych warunków rozwijania się działalności ludzkiej: *geografja*, wskazująca miejsce, i *chronologja*, czas akcji. Następnie nauki traktujące o samych środkach zachowania dziejów w pamięci ludzkiej; są one dwojakiego rodzaju: językowe i obrazowe; do pierwszych należy *filologja*, do drugich należą *epigrafika*, zajmująca się napisami nietylko europejskiemi, lecz i hieroglifami, ćwiekopismem i t. p.;

numizmatyka (ob.), *dyplomatyka* (ob.), *sfragistyka* czyli nauka o pieczęciach, *heraldyka* (ob.) z nauką o orderach i innych znakach rycerskich, *archeologja* i *bibljografja*.

Propeller (z ang.), w parowcach część machiny, która działaniem na wodę okręt porusza, jak koło lub szruba.

Propemptikon (greck.), poemat pożegnalny, w którym autor składa swe życzenia osobie udającej się w podróż. Najdawniejszym w tym rodzaju poematem okolicznościowym jest „Propempticon Pollionis," epopeja Helwjusza Cynny z I w. przed Chr., poświęcona Azinjuszowi Polliorowi, wyjeżdżającemu na wojnę z Partami. Ułamki tego poematu pomieścił Weichert w dziele „Poëtarum latinorum reliquiae" (Lipsk, 1830). W najnowszych czasach rodzaj ten poezji zupełnie wyszedł z użycia.

Propercjusz *(Sextus Aurelius Propertius)*, poeta rzymski, z epoki Augusta, * 48 przed Chrystusem w Assisium w Umbrji, † około 22 po Chrystusie w Rzymie, gdzie zostawał w blizkich stosunkach ze znakomitościami spółczesnemi. Poezje **P.** składają się ze zbioru elegji (w liczbie 91), które w znacznie zepsutej formie doszły naszych czasów. Wzorem jego byli poeci aleksandryjscy Filetos i Kallimachos. Namiętna, gorąca miłość zmysłowa do pięknej Hostji, którą opiewał pod nazwą „Cynthia," stanowi główną treść jego poezji. Styl **P.** świetny, koloryt pełen artyzmu, wersyfikacja nader dźwięczna. Jego elegje bywają zwykle wydawane łącznie z utworami Tybulla i Katulla. Najlepszą ich edycję sporządzili: Lachmann (Berlin, 1829); Keil (Lipsk, 1850) i Haupt (Lipsk, 5 wyd., 1885). Przekłady: Vossa (1830); Hertzberga (1855); Jacoba (1869). Por. Plessis „Etudes critiques sus Properce et ses élegies" (Paryż, 1886).

Properispomenon (greck.) wyraz, mający akcent, circomflex, na przedostatniej sylabie.

Propileje (z gr. *propylaiai)*, dosłownie przedwrota, przedsionek, tak nazywały się u Greków portyki, tworzące wejście do świątyń. Nie były to same wrota, ale budynki pewnej obszerności, obejmujące w środku kolumnadę, a po obu stronach komnaty. Szczególniej wspaniałe **P.** były w Atenach, prowadzące do Akropolis, zbudowane przez Peryklesa podług planu i pod kierunkiem Mnesiklesa, oraz **P.** przy świątyni w Eleuzys.

Propinacja, ob. Prawo propinacji.

Propiolowy kwas, *kwas propargilowy*, $C_3H_2O_2$, powstaje przy ogrzewaniu acetyleno-dwuwęglanu potasu, tworzy ciecz bezbarwną, woni kwasu octowego, krzepnie w igły, wre przy 144°, z amalgamatem sodu wydaje kwas propionowy. W handlu **P. k.** nazywa się kwas ortonitrofenilopropiolowy, który przez ogrzewanie ze środkami redukującemi wydaje indygo sztuczne i używa się w farbierstwie.

Propionowy kwas, *kwas metacetonowy*, $C_3H_6O_2=C_3H_5O.HO$, kwas organiczny z grupy kwasów tłustych, zajmujący w tym szeregu trzecie miejsce po kwasie mrówkowym i octowym i odpowiadający alkoholowi propylowemu (ob.) w grupie alkoholi. Powstaje przez działanie potażu na cyanek etylu; jest także produktem fermentacji i otrzymuje się, poddając przez długi czas fermentacji roztwór cukru zmieszany z kredą i serem. Wanklyn otrzymał go sztucznie, przepuszczając prąd kwasu węglanego na sod-etyl. Jest to kwas bardzo silny, w wodzie łatwo rozpuszczalny, wre w 141° C, woń ma podobną do woni kwasu octowego. Sole jego połyskują tłusto i na wodę rzucone okazują ruch obrotowy; są rozpuszczalne w wodzie. *Eter propionoetylowy* czyli *propionijan etylu*, jest cieczą woni rumu, z amoniakiem wydaje *propionamid;* używa się do wyrobu eterów owocowy, podobnie jak *eter propionoamylowy*, mający woń ananasów.

Propionyl, C_3H_5O, hypotetyczny rodnik kwasu propionowego.

Propojsk, miasto w powiecie Starobychowskim, gubernji Mohylowskiej, przy ujściu Proni do Soży; starożytny zamek, 3 cerkwie, szkoła.

Propojskie starostwo niegrodowe, leżało w województwie Mińskiem, powiecie Rzeczyckim. Wedle metryk litewskich obejmowało od 1518 r. dwa miasta: Propojsk i Czeczersk, z zamkami, wsiami i dobrami Czeryszcze, Jeziora, Hryby, Łapicze, Hołowczyce albo Hołowacze, które od tegoż roku posiadali kolejno: Czartoryscy, Wiszniewscy, Zenowiczowie, Sołtanowie, Służkowie, Krasińscy, Zaronkowie, Niezabitowscy, Sapiehowie, Chreptowiczowie, Massalscy, Brzostowscy, wreszcie z mocy przywileju króla Poniatowskiego z 25 kwietnia 1769 r., po śmierci Stanisława Brzostowskiego dzierżył te dobra narodowe Niesiołowski, kasztelan nowogródzki, opłacając z niego kwarty złp. 9,902 gr. 6. Od 16 września 1772 r. przeszło pod panowanie rosyjskie.

Propontyda *(Propontis)*, starożytna nazwa dzisiejszego morza Marmora, z dodaniem północnej części Dardanelów.

Proporcja, w arytmetyce, wyrażenie równości dwu stosunków (ob.), a ponieważ te ostatnie są arytmetyczne i geometryczne, stąd też **P.** dzielą się na arytmetyczne czyli różnicowe i geometryczne czyli ilorazowe. Tak np. $a-b=c-d$, albo $a.\,b=c.\,d$ jest **P.** arytmetyczną, $a:b=c:d$ czyli $\frac{a}{b}=\frac{c}{d}$ **P.** geometryczną. **P.** czyta się w sposób: *a* tak się ma do *b*, jak *c* do *d*, albo prościej *a* do *b*, jak *c* do *d*. Poprzednik stosunku pierwszego i następnik drugiego zowią się wyrazami skrajnemi, dwa pozostałe średniemi.—W **P.** *różnicowej* suma wyrazów skrajnych równa się sumie wyrazów średnich, stąd wyraz skrajny (średni)=sumie średnich (skrajnych) mniej pozostałym skrajnym (średnim), na czem polega wynajdywanie niezna-

nego wyrazu P. Średnio arytmetycznie proporcjonalną między dwiema ilościami nazywamy ilość, która powtórzona dwa razy stanowi z niemi P. arytmetyczną; tak np. w proporcji 4. 6=6. 8, czyli 4. 6. 8, jest 6 *średnio arytmetycznie proporcjonalną* między 4 i 8, sama zaś ta P. nazywa się P. *arytmetyczną ciągłą*. Średnio arytmetycznie proporcjonalna między dwiema ilościami równa się połowie ich sumy.—W P. *ilorazowej* iloczyn wyrazów skrajnych równa się iloczynowi wyrazów średnich, skąd wyraz skrajny (średni) równa się iloczynowi średnich (skrajnych) podzielonemu przez pozostały skrajny (średni); w ten sposób wyszukuje się *czwartej proporcjonalnej* do trzech liczb danych. Nie psując P. ilorazowej, można w niej poprzestawiać wyrazy skrajne albo średnie, poprzedniki albo następniki, albo też zmienić porządek stosunków. Dalsze własności P. ilorazowej są: Suma lub różnica poprzedników tak się ma do sumy lub różnicy następników, jak którykolwiek poprzednik do swego następnika; z P. $a: b=c:d$ wypływa $a+c:b+d=a:b=c:d$. Suma lub różnica wyrazów pierwszego stosunku tak się ma do sumy lub różnicy wyrazów drugiego stos., jak poprzednik do poprzednika, lub następnik do następnika; z P. zatem $a: b=c: d$ wypływa $a+b: c+d=a:c=b:d$. — *Średnio geometrycznie proporcjonalną* między dwiema ilościami nazywa się ilość, która dwa razy powtórzona tworzy z niemi P. ilorazową, jak np. 3: 6=6: 12, czyli ∺3: 6: 12; P. taka nazywa się P. *ilorazową ciągłą*. Ilość średnio geometrycznie proporcjonalna między dwiema danemi równa się pierwiastkowi kwadratowemu z iloczynu wyrazów skrajnych.—P. *ciągłe*, które są w ogóle szeregiem stosunków równych takich, że następnik jednego jest poprzednikiem drugiego, stanowią postępy (ob.).— *Wielkościami proporcjonalnemi* zowią się wielkości różnego rodzaju, tak że sobą połączone, że za powiększeniem jednej z nich idzie powiększenie lub zmniejszenie drugiej w tymże samym stosunku; w pierwszym razie wielkości zowią się *wprost proporcjonalne*, w drugim razie *odwrotnie proporcjonalne*; tak np. ilość towaru i jego cena, praca dokonana i ilość robotników, są wielkości wprost proporcjonalne; ilość zaś robotników i czas, na dokonanie pewnej roboty potrzebny, długość i szerokość roboty wykonanej przez tychże robotników w tymże samym czasie, wielkości odwrotnie proporcjonalne.—Zastosowanie własności P. do rozwiązywania zadań zowie się regułą trzech (ob.). Częstem zadaniem jest podział liczby danej na części proporcjonalne do ilukolwiek liczb danych; dajmy np., że idzie o podział 1,200 zł. w stosunku 3: 4: 5; mamy tu znaleść trzy liczby; x, y, z, którychby suma wynosiła 1,200 i któreby nadto tworzyły stosunki: $\frac{x}{3}=\frac{y}{4}=\frac{z}{5}$; z własności stosunków równych wypada, że każdy z tych stosunków równa się stosunkowi $\frac{x+y+z}{3+4+5}=\frac{1200}{12}=\frac{100}{1}$. mamy przeto P: $\frac{100}{1}=\frac{x}{3}$, $\frac{100}{1}=\frac{y}{4}$, $\frac{100}{1}=\frac{z}{5}$, skąd $x=300$, $y=400$, $z=500$. Ma to zastosowanie zwłaszcza w podziałach zysków proporcjonalnie do wkładek i stanowi tak zwaną *regułę spółki*.—Nauka o ilościach proporcjonalnych stosuje się i do wielkości, geometrycznych jako też do każdych innych wielkości, dających się liczebnie wyrazić. Główniejsze twierdzenia odnoszące się do *linji proporcjonalnych* są: Równoległa do podstawy trójkąta dzieli jego boki na części proporcjonalne. Linje równoległe przez linje wychodzące z jednego punktu dzielą się na części proporcjonalne. Linja dzieląca kąt trójkąta na połowy (dwusieczna kąta) dzieli bok przeciwległy na części proporcjonalne do boków przyległych. Sieczne przecinające się w okręgu dzielą się na części odwrotnie proporcjonalne. Liczne przykłady praktycznego zastosowania P. obejmuje „Wykład arytmetyki handlowej“ S. Kramsztyka (wyd. 2, 1902).

Proporzec, chorągiew, chorągiewka z płótna, wełnianej lub jedwabnej materji, uszyta i umocowana na drzewie. Proporcami w dawnej Polsce zwano lance z chorągiewkami. Niosącego proporzec czyli chorągiew pułkową nazywano *proporcznikiem*, który w stopniu i znaczeniu odpowiadał późniejszemu chorążemu w wojsku.

Propretorowie, ob. artykuł: Prokonsulowie i Propertorowie.

Propria laus sordet (łac.), własna pochwała śmierdzi. Przysłowie to odpowiada polskiemu: Złych ma sąsiadów, kto sam się chwali.

Propria causa (łac.), we własnej sprawie.

Proprio manu (łac.), własnoręcznie.

Proprio motu (łac.), z własnego natchnienia.

Pro publico bono (łac.), dla dobra publicznego.

Propyl, C_3H_7, rodnik grupy propylowej związków alkoholowych, następujący w szeregu tych rodników po metylu i etylu, w stanie odosobnionym dotąd mało poznany. Ze związków jego są ważniejsze: *Alkohol propylowy* $C_3H_8O=C_3H_7.OH$, odkryty przez Chancela w r. 1855 w olejku niedogonowym spirytusu winnego, jest to ciecz bezbarwna, woni przyjemnej, odurzającej, w wodzie rozpuszczalna; wre w 96°. *Jodek propylu* wre w 104°. *Propylijak*, $C_3H_7.H_2N=C_3H_9N$ jest równoznaczny z trymetyljakiem (ob. Metyl). *Aldehyd propylowy*, C_3H_6O, stanowi przejście od alkoholu propylowego do kwasu propionowego (ob.), otrzymuje się przy utlenianiu substancji proteinowych. *Propan*, *propylowodór*, C_3H_8, znajduje się w oleju skalnym. *Propylen*, C_3H_6, odpowiada etylenowi (ob.), otrzymuje się przez ogrzewanie jodku allylu z rtęcią i kwasem solnym, jest gazem bezbawnym. woni przypominającej woń związków allylu; jest żywo pochłaniany przez kwas siarczany, który z nim tworzy propylosiarczany; z kwasem jodowodornym tworzy jodek jednoskładny z jodkiem

propylu, t. j. *jodek izopropylu*, wrzący w 92°. Odpowiada mu *alkohol izopropylowy*, otrzymany przez Friedela, który wre w 86°.

Propylen, ob. Propyl.

Propylowy alkohol, P. *aldehyd*, ob. Propyl.

Propylowodór, ob. Propyl.

Proroctwo, jest to przepowiednia wypadku takiego, którego przyczyny albo jeszcze nie istnieją, albo też istniejąc, tak są ukryte, że ich najbystrzejszy rozum bez objawienia Boskiego nie jest w stanie przewidzieć. Kto od Boga otrzymał dar przepowiedzenia takiego wypadku, nazywa się prorokiem (ob. Prorocy).

Prorocy. U Izraelitów oddawna był rozpowszechniony zwyczaj radzenia się boga i odwoływania się do niego w wątpliwościach i trudnych wypadkach. Zwykle kapłani głosu boga dobadywali się, rzucając losy przed arką przymierza. Obok tego zdarzali się ludzie widzący co tajne i co stać się miało za łaską i nadaniem specjalnem Jehowy (ob. Endor). Wpływ tych „widzących" na umysły społeczeństwa hebrajskiego był o tyle silniejszy od powagi kapłanów, o ile wyrok będący skutkiem bezpośredniego zetknięcia się człowieka z bogiem i przechodzący przez usta wyższą wiedzą natchnionej osoby, bardziej porusza umysły od mechanicznego rzucania losów. Pierwszym głośnym prorokiem, na którego „duch boży" przyszedł wśród klęsk filistyńskiego najazdu, porwania arki i t. d., był *Samuel*, znany przeciwnik teokratyczny króla Saula. W zabiegach o następstwo po Dawidzie daje się poznać prorok *Natan*, stronnik Salomona. *Achjasz* z Salony prorok zagrzewa Jeroboama do utworzenia państwa 10 pokoleń, ile że Roboam zaniechał czci Pana. *Semejasz* „mąż boży" zakazał Judejczykom wspierać Roboama w wojnie przeciw Jeroboamowi o odzyskanie odpadłych pokoleń. Za Baaza jest prorok *Jehu*, za Azy *Azarjusz*. Zaprowadzenie kultu bogów fenickich i w ogóle obcych przez Achaba (918—896) i Jezabel w Samarji i Izraelu wywołało opór tych, już teraz *prorokami* zwanych, widzących; opór sprowadził prześladowanie, to skłoniło **P.** do ukrywania się po puszczach, skałach i lasach. Obawa, niedostatek, samotność, rozmyślania i t. p. budzą wizje, sny prorocze, które utrwalają w **P.** wiarę w bezpośredni ich stosunek z Jehową; ich nauki i los ściąga uwielbienie uczniów rozwija silne naprężenie ducha religijnego. Słyszemy o szkołach proroków. Niebawem prorocy zaczynają czynić cuda. *Eljasz* z Tisbe, zmuszony uchodzić do Sarepty, a potem w dzikie debry góry Karmelu, żyje tam prawie nagi; pokarm noszą mu kruki. Korzystając z głodu wówczas wypadłego, Eljasz jego przyczynę składa na cześć Baala, która zastąpiła wiarę w Jehowę, i sprowadza tem rewolucję przeciw nowym bogom. Okoliczność ta, taką powagą otoczyła jego, że Achab pozwolił mu wrócić, lubo jeszcze raz Jezabel do ucieczki go zmusiła. Do cudownego sposobu życia Eljasza na puszczy, przybyło równie cudowne jego porwanie na wozie gorejącym do nieba; spółczesnych mu było 400 proroków w Izraelu; u Judy znany był *Micheasz*, który śmierć i klęskę Achabowi wróżył. Za Jorama (894—883) *Elizeusz*, uczeń Eljasza, krzepił Samarję w czasie oblężenia przez Benadada, króla Damaszku, i odwrót tegoż przypisał wdaniu się Jehowy. Następnie wszedł do Damaszku, wywołał zabicie Benadada przez Chazaela, i tegoż wojnę z Izraelem, poczem wysłał swego ucznia namaścić wodza izraelskiego Jehu na antykróla, i zachęcił do wyrżnięcia rodu panującego, jak niegdy Samuel Dawida. Jehu spełnił życzenia Elizeusza, wytępił ród Achaba, czciciela bałwanów, i przywrócił cześć Jehowy. Elizeusz płaszczem Eljasza dzieli wody Jordanu, jak wprzódy sam Eljasz. Wody naprawia lub sprowadza; na 42 dzieci śmiejące się z jego łysiny nasyła 2 niedźwiedzie; oliwę i jadło mnoży; daje bezpłodnej syna i wskrzesza go (toż czyni zmarły już); trądem zaraża i uleczа z niego; każe spłynąć do góry siekierze w wodzie; oślepia Syryjczyków. Za Jeroboama II izraelskiego (822—761) zjawia się *Amos*, niepodobny do Eljasza i Elizeusza w idealizowaniu czci boga narodowego. Gdy tamci cierpią wyobrażenie jego w tradycyjnej formie wołu, Amos oświadcza, że Jehowa nie cierpi uroczystości, ofiar, tucznych cielców, śpiewów i muzyki (V, 21—23); domaga się sprawiedliwości i dobrych uczynków (V, 14, 15, 24), grozi karą z rąk Assyrów. Obrażeni kapłani tem nastawaniem Amosa na kult dotychczasowy, oskarżyli nowatora przed królem o zdradę i zmusili tem proroka do ucieczki do Judei. Wnet jednak w jego tropy poszedł *Hozeasz* prorok, który twierdzi, że Jehowa chce pobożności nie ofiary, znajomości bożej nie całopalenia (VI, 6), grozi karą Jehowy, póki nie będą pokutowali i w ucisku do Jehowy się nie zwrócą (V, 15); chce, by prosili Go o przebaczenie i ofiarowali mu na całopalenie modły swoje serdeczne (XIV, 2). Takie same dążenie w Judei koło 786 objawił *Jezejasz*, syn Amosa, z nowym odcieniem. Gdy dwaj poprzednicy zapowiadają upadek Izraelowi i Judzie, nowy prorok kaźń rozszerza na wszystkie narody czczące fałszywe bogi; na Cypr, Fenicję, Egipt. Mówi o planie odwiecznym w woli Jehowy. Nie szczędzi barw na odmalowanie tego sądu ostatecznego na świat cały ówczesny. Kończy zapowiedzią odrodzenia Egiptu i Asyrji i Izraela, na Syjonie zakłada państwo Jehowy, wróży nadejście błogosławionych jego rządów, pokoju nawet między zwierzętami, choć niezupełnie konsekwentnie mówi jeszcze o odwecie Judy i Izraela na ich wrogach. Choć Asyrowie są w kraju, Jezejasz nie traci nadziei ratunku. Podobnie gdy Scytowie zalegli Judeę, *Jeremjasz* (* około 650) zwiastuje powrót lepszej doli, po pokucie. Około 621 *Hulda* prorokini uznaje *Deuteronomium* za słowa Jehowy, i odnowienie to prawa, poparte przez Jeremjasza, jest ukształtowa-

niem wiary na zasadach już rozwiniętych przez proroków, w połączeniu z formami rozwiniętego kapłaństwa i rytuału. Jehowa jest teraz jedynym i najwyższym Bogiem i stwórcą, rządcą oraz sędzią. Deuteron. dowodzi, że Jehowa nie ma postaci, bo do Hebrejów z krzaku gorejącego tylko mówił. Hebreje są narodem wybranym, poddanymi Jehowy. Deuteronomium jest umową zawartą między ludem a ich Bogiem, od jej złamania lub pełnienia losy kraju zależą. Jak Hozeasz uważał stosunek Hebrejów do Jehowy, jako małżeństwo, tak i Deutoron. wybór ich przez Boga motywuje swobodnym wyborem Jego miłości i domaga się by Hebreje szukali Boga całem sercem i duszą (IV, 29). Obok tego jednak wskazana konieczność pośrednictwa kapłanów, stałych i jednolitych (li w Jerozolimie) obrzędów i t. d., przez co wzniosłość wielu idej **P.** zespoliła się w tym kompromisie z interesami kasty i ustala jej przewagę, choć ostateczny cel wyłączny, kult jednego, już bardziej zidealizowanego Boga, został osiągnięty. Wprędce Jeremjasz (około 608) zaostrzył poglądy Jezajasza i stanowczo zagładę Judy i świątyni wróżył. Ledwo w skutek tego nie zginął. Ocalał dzięki pomocy przyjaciela, szczęśliwszy od podobnie myślącego proroka *Urjasza*, którego król Joakim aż z Egiptu sprowadził i ściął. Niepoprawiony, Baruchowi każe spisywać swe wróżby kary, w które wprowadza pewne perjody; każe poddać się wyrokom Boga, wbrew patrjotycznym zachceniom zmienienia ich przez rewolucję, odwraca od oporu. To sprowadza na niego prześladowania. Jeremjasz przeklina swą misję w końcu; woła, że nie on sprowadził nieszczęścia swemi zapowiedziami, bo tylko był głosem Jehowy. Uwięzili go też patrjoci 586, a po wzięciu Jerozolimy przez Nabuchodonozora doczekał się, że zdobywcy, uważając go za swego, obdarzyli go wolnością i otoczyli wygodą. Lud go uprowadził do Egiptu, choć chciał udać się do Babilonu, gdzie umarł. *Ezechjel*, prorok uprowadzony w głąb Azji, charakterystycznie też (33, 2—9) określa stanowisko proroka, wróżbity nieszczęść, i konieczność, w jakiej pozostaje ten *odpowiedzialny* stróż ludu przed Jehową, głoszenia ich. Prorok ten tak 586 jak 572 wróżył upadek Egiptowi, jako odwet za Judeję; wróżby nie spełniły się. Krótkotrwałą też była radość jego i proroków *Nahuma* i *Sofonjasza* z upadku Niniwy 609. We wróżbach *Nahuma*, *Hababuka*, *Ageusza*, *Sofonjasza*, *Zacharjasza* nic nowego się nie zjawia. Cuda, lubo rzadziej, trafiają się im (połknięcie Jonasza przez rybę, unoszenie Hababuka za włosy, *Daniel* w lwiej jamie i t. p.), a obok tego zwłaszcza w Ezechjelu wpływ asyryjskich pojęć na wyobrażenia religijne silnie się uwydatnia. Podobnie widać je i w wróżbach Zacharjasza, tak, że cudowność czynów przechodzi w dziwy obrazów wróżebnych. U Danjela rozkrzewia się myśl o Mesjaszu, o którym nie przestaje głosić *Malachjasz* pod figurą anioła przymierza i proroka Eljasza. Na tych wróżbach kończy się zawód proroków, ile że po powrocie z niewoli babilońskiej nastała zapowiadana przez nich era pomyślności; kary się spełniły. Widzących i natchnionych zastępują badacze przyjścia Mesjasza, pisarze apokalityczni. W chrześcijańskim kościele, zwłaszcza w pierwszych wiekach, słychać jeszcze o nich. Tak prorok *Agabus* przestrzega św. Pawła przed podróżą do Jerozolimy. Są i prorokinie, bo dar proroctwa policzony był do łask bożych, i w połowie II w. po Chr. Montaniści chlubili się licznym pocztem **P.** płci obojej, jak Montan, Maximilla, Pryscylla i t. d. „Pasterz Hermias," produkt literacki z II w. po Chr., tu też należy. Por. Knobela „Der Prophetismus der Hebräer" (2 t., Wrocław, 1827); Ewalda „Die Propheten des Alten Bundes" (Stutgard, 1841); Tholuka „Die Propheten und ihre Weissagungen" (Gotta, 1860); Gustawa Baura „Geschichte d. alttestamentlichen Weissagung" (Giessen, 1861); Duhm „Die Theologie der Propheten, als Grundlage für die innere Entwickelungs geschichte der israelitischen Religion" (Bonn, 1875); Maybaum „Die Entwickelung des israelischen Prophetentums" (Berlin, 1883); Radliński Ing. "Apokryfy."

Proscenium (łac.), miejsce przed samą sceną w starożytnym teatrze rzymskim, albo też przednia część sceny, gdzie występowali aktorowie.

Prosektor, w zkładach naukowych anatomicznych pomocnik profesora, obowiązany do przygotowywania preparatów anatomicznych na wykłady, oraz do odbywania ćwiczeń z uczniami. **P.** anatomji patologicznej w szpitalach przeznaczeni są do badania ciał zmarłych, by oznaczyć zmiany chorobowe powstałe w różnych organach, a tym sposobem potwierdzić słuszność djagnozy klinicznej lub jej błędność wykazać.

Prosenchyma, rodzaj tkanki komórkowatej roślinnej, złożony z włókien.

Proseuche, tak Grecy nazywali miejsce modlitwy Izraelitów, znajdujące się za miastem, pod otwartem niebem, blisko rzeki, ocienione drzewami, różne od synagogi, która zawsze była w mieście i pod dachem.

Prosianka, ob. Sorgo.

Prosimiae, ob. Małpozwierze.

Prosit (łac.), niech będzie na pożytek.

Proskau, ob. Proszków.

Proskimirowskie *starostwo*, ob. Płoskirowskie.

Proskrypcja, skazanie na śmierć lub na wygnanie bez wyroku sądowego. W wojnach domowych często zwycięzcy wyganiali lub prześladowali mieczem zwyciężonych i zabierali na skarb, a często i na własną korzyść, ich dobra i mienie. Pierwszy przykład **P.** znajdujemy w Grecji. Była ona prawdziwą klęską tego wielkiego narodu. Zwycięzcy obchodzili się okrutnie ze zwyciężonymi i nietylko mścili się na nich samych, ale i na ich dzieciach i krewnych. Rzymianie początkowo

byli rozsądniejsi. Oni nie dotykali karą niewinnych. Później jednak wielce się odmienili. Sulla wprowadził tu P. w najrozciąglejszem tego słowa znaczeniu, to jest samowolne skazanie na śmierć, połączone z konfiskatą. Na jego listach proskrypcyjnych figurowały setki najznakomitszych osób. Za cesarzów P. była nieraz środkiem do polepszenia złych finansów.—W nowszych czasach P. rzadziej jest używaną, jednakże prawie w każdem państwie w większym lub mniejszym zakresie miała ona miejsce.

Proskurow, miasto powiatowe gub. Podolskiej, ob. Płoskirów.

Prosna, rzeka w królestwie Polskiem, bierze początek w bagnie blisko śląskiego miasteczka Byczyny, pod wsią Woleńczyn. Wody jej skrapiają żyzne łąki i pastwiska, położone w nizinach, a okolice jej wszędzie są bogate. Prosna od wsi Bugaju, poniżej Krzepic w pow. Wieluńskim, przechodzi koło miast Chodcza i Kalisza, na długości mil 20 stanowi granicę królestwa Polskiego od W. Ks. Poznańskiego. Wpada do lewego brzegu Warty pod m. Pyzdrami. Wody jej powiększają od strony królestwa Polskiego rzeki: Cienia i Swędrna, zaś w księstwie Pozańskiem Pratwa, Powianka, Janica, Bystrzyca i Ołobok. W porze letniej, z powodu zbytniej płytkości, niezdatną jest do spławu.

Prosna, pseudonim Idzikowskiego.

Proso *(Panicum)*, rodzaj roślin z rodziny trawiastych, odznaczający się źdźbłem grubem, wiechowatem, bezostnem, długiemi włosistemi liśćmi i ziarnem drobnem, gładkiem, lśniącem; należy tu około 300 gatunków w krajach cieplejszych Azji Afryki i Ameryki; nieliczne tylko właściwe są Europie. Z tych ostatnich najważniejszem jest P. *zwyczajne (P. miliaceum)*, znane powszechnie jako roślina zbożowa, ma źdźbło na 60 — 90 cm. wysokie, wiechę rozpierzchłą, najczęściej jednostronną, owoc dojrzały jest żółtawy. Roślina ta pochodzi z Indji wschodnich, uprawia się obecnie w kilku odmianach. P. lubi grunt lekki, ciepły, żyzny, najlepiej się udaje na nowinach z lasu sosnowego; sieje się zwykle w połowie maja, słoma zżętego P. jest jeszcze zielona i musi być suszona; zbiór wydaje 8 — 15 korcy ziarna z morgi, na którą potrzeba do zasiewu tylko 6—8 garncy nasienia. O P. wspominają już rzymscy pisarze, jako o pokarmie wielu ludów; według Plinjusza Sarmaci gotowali P. z mlekiem klaczy i ciasto to mieszali z krwią z żył udowych końskich. W Europie uprawia się obecnie najwięcej w Austrji, zwłaszcza w Karyntji, głównie jednak w krajach gorących Azji i Afryki, gdzie stanowi najważniejsze pożywienie. U nas mąki z P. nie otrzymują, ziarna omielone z plewy wydają *jagły* czyli *kaszę jaglaną*, bardzo pożywną, ale nieco trudno strawną; ziarna P. zawierają wiele kwasu fosfornego i potażu. Słoma dobrą jest strawą dla krów dojnych, ziarna rozgotowane są korzystną paszą dla ptactwa domowego. P. *manniane (P. sanguinaceum)* uprawia się gdzieniegdzie w Czechach. *Kurza stopa (P. crus galli)* stanowi chwast bardzo pospolity. P. *wysokie, trawa gwinejska (P. altissimum)*, z dźbłem 2 — 3 m. wysokiem, uprawia się w krajach gorących jako roślina pastewna. Tak zwane P. *włoskie* czyli *ber* należy do rodzaju *szczeciny* czyli *włośnicy (Setaria)*. P. *kafryjskie*, ob. Sorgo. P. *murzyńskie*, ob. Pennisetum. P. *leśne*, ob. Prosownica. P. *wróble*, ob. Nawrot.



Proso. *a* kłosek.

Prosobranchia, *przodoskrzelne*, ob. Slimaki.

Prosopis *(Jadłoszyn)*, rodzaj roślin z rodziny czułkowatych, obejmujący krzewy i drzewa w Indjach wschodnich i Ameryce południowej. P. *juliflora*, na Antylach, dostarcza gumy *sonora*, używanej tam w miejsce gumy arabskiej. P. *spicigera* zawiera w strąkach rdzeń miodowaty, brunatny, jadalny; strąki i innych gatunków są słodkie, smaku przyjemnego.

Prosownica *(Milium)*, rodzaj roślin z rodziny trawiastych, z drobnemi kłosami na długich szypułkach, zebranemi w rozpierzchłą wiechę; najwięcej znany gatunek jest *M. effusum*, w Europie, Syberji i Ameryce północnej, po lasach; ziarna ma mączyste *(proso leśne)*, używane na pokarm dla kur i gołębi, ze słomy wyrabiają kapelusze.

Prospekt, zarys ogólny, zwykle to samo co program, zapowiedź publiczna o treści lub sposobie prowadzenia jakiego wydawnictwa, bądź książkowego bądź perjodycznego.

Prosper (św.), od miejsca urodzenia zwany *Akwitański*, słynny teolog, * na początku V wieku; początkowo przebywał w Prowancji, następnie w Rzymie, powołany przez papieża Leona I na sekretarza; † po 463 r. Będąc uczniem i przyjacielem św. Augustyna, gorliwie go bronił przeciwko Pelagjanom i Semipelagjanom. Przeciwko ostatnim napisał P. dzieło o miłości bożej i o wolnej woli, oraz „Responsiones ad Capitula Columniantium" i in. Nadto napisał epigramaty i piękny poemat „De ingratis" i inne. Najlepsze wydanie pism P. przygotował Lebrun de Marette (Paryż, 1811), najnowsze zaś Migne w „Corsus Patrolog" (tamże, 1846).

Prosperów, miasteczko w dawnem województwie Sandomierskim, stykające się z Zawichostem, pierwotnie zwane *Starosłów*, założone za czasów Jana Sobieskiego przez Lanckorońskiego, podkomorzego podolskiego i starostę zawichostskiego.

Prost Gabrjel August, erudyta francuski, * 1817 w Metz, † 1896 w Paryżu. Napisał: „Etudes sur

l'histoire de Metz, Les Legendes" (1865); „Les paraiges messins" (1877); „Corneille Agrippa" (2 t., 1881—83); „La Lorraine et l'Allemagne" (1886); „Les institutions judiciaires dans la cité de Metz" (1893).

Prosta linja, ob. Linja.

Prostacki L., pseudonim Maksyma Dobrskiego.

Prostaden, wyciąg prostaty byka z cukrem mlecznym, używa się w chorobach prostaty.

Prostata, *gruczoł krokowy*, gruczoł znajdujący się u osobników męskich wszystkich ssawców przy wejściu cewki moczowej do pęcherza moczowego, ograniczony z boków wylotami gruczołów nasiennych. U człowieka leży w małej miednicy, ma kształt orzecha lub kasztana, posiada 20 — 40 otworów, wyprowadzających do cewki moczowej jego wydzielinę, *sok biały (lignor prostaticus)*; sok ten wypływa przy wydzielaniu się nasienia, które rozrzedza. Choroby sąsiednich organów często przechodzą na P.; najczęściej zdarza się to przy rzeżączce cewki moczowej, powstaje wtedy zapalenie gruczołu *(prostatitis acuta)*, bardzo bolesne; pociąga ono za sobą trudność w urynowaniu, ból w międzykroczu, parcie na mocz, parcie w kiszce stolcowej i in.; gdy choroba przejdzie na tkankę łączną, otaczającą gruczoł, tworzy się wrzód, który samowolnie otworzyć się może albo do cewki moczowej, albo do kiszki stolcowej, lub wreszcie przez mięśnie międzykrocza. Chroniczne cierpienie P. rozwija się najczęściej z ostrego, lub też jest następstwem chronicznej rzeżączki. Około 50 —60 roku rozwija się przerost gruczołu krokowego *(hypertrophia prostatae)*, sprowadzający poważne zaburzenia w czynności pęcherza moczowego, wskutek zamknięcia światła cewki moczowej; chory nie może oddawać moczu, pęcherz ulega nadmiernemu rozszerzeniu, uryna rozkłada się, powstaje zapalenie pęcherza, a stąd moczowodów i nerek. Choroba wogóle nieuleczalna, rzadko operacja usuwa dolegliwości. Przerost gruczołu krokowego nie rzadko przechodzi w raka.

Prostatorrhoea, stały lub perjodyczny wyciek wydzieliny gruczołu krokowego, towarzyszy słabości płciowej, neurastenji płciowej i in.

Prosthesis, zowie się w gramatyce przedłużenie wyrazów, przez dodanie jednej zgłoski na początku, np. *albowiem*, zamiast *bowiem*.

Prostiejow, niem. *Prossnitz*, miasto okręgowe w pow. Ołomunieckim w Morawji, ma 21,000 miesz., urząd okręgowy, szkołę wyższą realną; przemysł sukienniczy, cukrownia, słynne targi zbożowe. Z gmachów odznaczają się: kościół farny w stylu gotyckim z XVI wieku, kościół św. Piotra i Pawła z XV w., starożytny ratusz i in. P. wspomina się po raz pierwszy w dyplomie z 1213 r.

Prostokąt, jest czworobok płaski, którego wszystkie cztery kąty są proste. Prostokąt jest gatunkiem równoległoboku (ob.), posiada zatem wszystkie jego własności. Pole P. równa się iloczynowi z dwu boków przyległych. Trójkąt prostokątny jest to trójkąt, mający jeden kąt prosty.

Prostokreślne figury, figury ograniczone linjami prostemi, albo powierzchnie utworzone ruchem linji prostej, ob. Powierzchnia.

Prostopadła *(perpendicularis)*, linja prosta niepochylająca się w żadną stronę względem drugiej linji prostej, czyli tworząca z nią kąty przyległe równe; kąty, po obu jej stronach utworzone, zowią się *proste*. Punkt, w którym P. do linji z nią się schodzi, zowie się jej *spodkiem*. Prowadzenie linji *prostopadłych* znajduje na każdym kroku zastosowanie w rzemiosłach, sztukach i naukach. Linja P. do płaszczyzny jest to linja P. do wszystkich linji na tej płaszczyźnie przez jej spadek przechodzących; jeżeli wszakże linja prosta jest P. do dwu tylko linji na płaszczyźnie, jest już P. do wszystkich innych, a tem samem do płaszczyzny. Wszystkie linje P. do jednej linji lub płaszczyzny są między sobą równoległe. P. do linji krzywej, czyli raczej do jej linji stycznej w punkcie styczności, poprowadzona, zowie się *normalną* (ob.).

Prostoskrzydłe *(Orthoptera)*, rzęd owadów, obejmujący owady o przemianach niezupełnych, z gębą opatrzoną organami żucia; dwa skrzydła podłużnie, a niekiedy i poprzecznie zarazem sfałdowane, przykryte są twardemi skórowatemi pokrywami; prócz öcz zwyczajnych, pojedyńcze u większej liczby; różki mają pospolicie więcej nad 11 stawów. Ciało ich, zwykle podługowate, jest miękkie i muskularne; głowa wielka, oczy złożone, bardzo wielkie, po bokach głowy, gęba przeznaczona do gryzienia, wargadolna (ob. fig.) wyraźnej niż u innych owadów zdradza pochodzenie swe z połączenia pary szczęk, których części pojedyńcze (I i II) łatwo dają się rozróżnić. Pokrywy skrzydłowe u większej liczby skórowate, giętkie, cienkie, wpółprzezroczyste z żyłkowaniem, niekiedy poziome, jak u chrząszczowatych, lub najczęściej daszkowato ułożone; skrzydła same o wiele szersze, błoniaste, wachlarzowato w spoczynku składane. Niektóre z nich wydają dźwięki, skutkiem pocierania nóg tylnych o pokrywy skrzydłowe. Przemiany ich są niezupełne, odbywają się zwykle w ciągu kilku miesięcy, a we wszystkich stanach owady są ruchome; gąsienice są już podobne do owadów doskonałych, różnią się tylko brakiem skrzydeł. Jaja ich są liczne i zwykle bardzo wielkie, niekiedy jak u karaluchów w rogowej puszce zawarte; większa ich część żywi się roślinami, odznacza się żarłocznością i wielkie czyni w gospodarstwach domowych spustoszenia. Niektóre są drapieżne. Rzęd ten dzieli się na trzy podrzę-



Szczęka górna (mandibula) owadów prostoskrzydłych.

dy: I. *Kudłoogonowe (Thysanura)*, bezskrzydłe, pokryte łuskami, nieulegające przeobrażeniom; należą tu rodziny *pchlic (poduridae)* i *cukrowców (lepismidae)*, w ogóle pasożytne. II. *Orthoptera genuina*, o skrzydłach przednich wązkich, niekiedy skórzastych, szczęki silne; gąsienice karmią się twardemi pokarmami; tu należą rodziny: *skórków (forficulidae)*, *karaluchów (blattidae)*, *modliszków (mantidae)*, *rostrętów (phasmidae)*, *szarańczy (acrididae)*. III. *Nibyżyłkoskrzydłe (Orthoptera pseudoneuroptera)*, przez wielu zaliczane do żyłkoskrzydłych czyli siatkoskrzydłych (*neuroptera*), mają obie pary skrzydeł jednakiej budowy, cieńkie, opatrzone siatką żyłek; rodziny: *bielców* czyli *termitów (termitidae)*, *widelnic (perlaridae)*, *jętek (ephemeridae)*, *ważek (libellulidae)*. Por. Serville „Hist. nat. des insectes orthoptères“ (1839); Charpentier „Orth. descripta et depicta“ (1841); Fischer „Orthoptera europea“ (1853); Brauer „Prodromus der europäischen Orthopteren“ (1882).

Prostracja, wysoki stopień zmęczenia.

Prostyl, świątynia grecka posiadająca kolumnadę w części przedniej, ob. Amfiprostyl.

Prostytucja, oddawanie się kobiety nierządowi, wykonywanemu jako rzemiosło (zatrudnienie). **P.** w nowszych czasach bardzo się rozpowszechniła (zwłaszcza w wielkich miastach) i zagraża wielkiem niebezpieczeństwem obyczajom publicznym. Z tego powodu radzono państwu używać takich środków, któreby jej szerzenie się tamowały. Do środków takich zaliczają ścisły nadzór nad prostytutkami i domami publicznemi, ułatwianie pracy kobietom, urządzanie domów przytułku i poprawy dla upadłych niewiast i t. d. Por. Sabatier „Histoire de la législation sur les femmes publiques“ (Paryż, 1828); Dufoura „Histoire de la prostitution chez tous les peuples du monde“ (6 t., Paryż, 1855); Schultza „Die Stellung des Staates zur Prostitution“ (Berlin, 1857); Kamińskiego „O. P.“ (Warszawa, 1868); Lecour „La prostitution à Paris et à Londres 1789—1871“ (3 wyd., Paryż, 1877); Kühn „Die Prostitution im 19 Jahrhundert etc.“ (3 wyd., Lipsk, 1888); Sailer „Die Magdalenensache in der Geschichte“ (1880); Schrank „Die P. in Wien“ (1886, t. 2); Sturzberg „Die P. in Deutschland“ (Düsseldorf, 1887).

Proszechowski Jan Bogusław, ob. Friese Chr. Got.

Proszków *(Proskau)*, osada w pruskiej regencji i okręgu Opolskim, ma seminarjum nauczycielskie katolickie, instytut pomologiczny i szkołę leśną, 2,500 miesz.

Proszowianin Szymon, albo *Szymon z Proszowic*, poeta łaciński, * w Proszowicach, rektor szkoły św. Florjana, a potem szkoły zamkowej w Krakowie, † 1560. Dzieła jego są: „Ad Petrum Tomicium Episc. Crac. Elegia“ (Kraków, 1532); „S. Prossoviani Lyrica“ (tamże, 1535); „Epitalamion Joachimi Brandeburg et Sereniss. Hedwigis“ (tamże, 1535); „Andr. Fulvii Sabini Ars metrica cui adjunxit proprios libros duos“ (tamże, 1532).

Proszowice, osada w gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, nad rz. Szreniawą, posiada kościół w stylu ostrołukowym, wystawiony przez Kazimierza IV. **P.** pamiętne są w dziejach dwoma ważnemi zjazdami, a mianowicie w r. 1561, na którym szlachta upominała się u króla Zygmunta Augusta, aby sejm złożył i mieszkał w Polsce nie w Litwie, i w 1606, na którym za podburzeniem wojewody krakowskiego, Mikołaja Zebrzydowskiego, uchwalono manifest przeciw rządom Zygmunta III i zawiązano pamiętny rokosz. Tutaj urodził się r. 1454 błogosławiony Rafał z Proszowic (ob.), oraz znakomity historyk kościelny Abraham Bzowski (ob.). Obecnie w **P.** jest około 2,000 miesz. Okolice tutejsze słyną z dawnych czasów wielką żyznością gruntów.

Proszowski Jan Chryzostom, malarz nadworny króla Jana Kazimierza, wykształcony w sztuce swojej we Włoszech. Z utworów jego, które czas i wojny zniszczyły, pozostały tylko portret Jana Kazimierza w zbiorze niegdyś Tomasza Zielińskiego znajdujący się i rysunek do wielkiej kompozycji „Wskrzeszenie Piotrowina“. W dziele Dorohostajskiego „Hippika“ liczne drzeworyty wykonane są podług rysunków Proszowskiego.

Protagon, ob. Lecytyna.

Protagoras z Abdery, filozof grecki, sofista, * około 490 prz. Chr., był nauczycielem wymowy w różnych miastach greckich, a głównie w Atenach. Oskarżony o ateizm, został skazany na wygnanie i płynąc okrętem utonął (około 420). Zostawił wiele pism, które jednak nie doszły naszych czasów. Rozwijał on zasady Heraklita o zmienności wszech rzeczy. Człowiek jest miarą wszystkich rzeczy. Każdy przedmiot takim dla człowieka jest, jakim mu się wydaje; istnieje więc jedynie względna prawda. Istnienie bogów nie jest pewnem. O **P.** pisał w starożytności Platon, który upamiętnił jego imię djalogiem tejże nazwy, a z najnowszych prac ważniejsze są: L. Ferd. Herbsta „P. Leben und Sophistik“ (w Stud. fil. hist. wyd. przez Petersona, Hamburg, 1832); A. I. Vitringa „De P. vita et philosophia“ (Groninga, 1852) i liczne prace o sofistach (ob.) traktujące.

Protandrja, ob. Proterandrja.

Protargol, związek srebra z białkiem, tworzy proszek żółty, używany przy leczeniu ran.

Protasewicz Suszkowski Walerjan, biskup wileński, * 1504 w Krajsku, gub. Mińskiej, † 1580 w Wilnie. W 1533 otrzymał bogate probostwo w Krożach i został kanonikiem żmujdzkim. Następnie był kanclerzem królowej Bony, w 1545 został kanonikiem wileńskim, 1554 biskupem łuckim a 1556 wileńskim. Z początku mniej gorliwy pasterz, dopiero po przybyciu do Polski nuncjusza papieskiego Lippomani'ego zaczął się więcej zajmować sprawami kościoła i stawiał zapory szerzą-

cej się reformacji. Sprowadził do Wilna zakon Jezuitów, założył szkółkę katedralną i dał początek przyszłej akademji, której był pierwszym opiekunem i kanclerzem. Testamentem zapisał dla ubogiej młodzieży szlacheckiej stały fundusz na założenie konwiktu przy tejże akademji, który nazwał *bursą Walerjana*.

Protasowicz Jan, poeta polski, żyjący w drugiej połowie XVI i pierwszych latach XVII w., pisał się *na Mohilnej*, a od imienia ojca zwał się *Benedyktynowiczem*. Pisma jego są: „Jałmużnik" (Wilno, 1597); „Paranimphus na wesele Skumina" (tamże, 1595); „Inventores rerum, albo krótkie opisanie co kto wynalazł" (tamże 1608); „Konterfekt starego człowieka uczyniony" (tamże, 1597).

Protasz Klem., pseudonim Hilarego Zaleskiego.

Protazy, pseudonim Zygm. Sarneckiego.

Protazy i Gerwazy (święci), wymieniami zawsze razem, wedle podania pierwsi męczennicy w Medjolanie; o czasie ich życia i śmierci nic nie wiadomo. Św. Ambroży wynalazł 386 ich zwłoki i od tego czasu datuje się ich cześć w Kościele, który pamiątkę ich obchodzi 19 czerwca.

Protea *(Owelek)*, ob. Proteaceae.

Proteaceae *(Owelkowate)*, rodzina roślin dwuliścieniowych, niewiele się różniąca od sandałowatych; należą tu krzewy lub drzewa, o liściach skórkowatych, trwałych, płaskich lub walcowatych, i kwiatach dwupłciowych o okryciu pojedyńczem, owoc jest orzeszkiem lub torebką. Właściwe są półkuli południowej, zwłaszcza okolicom pozazwrotnikowym, głównie w ziemi Przylądkowej i Australji. Odznaczają się w ogóle wytwornością kwiatów i wiele z nich hoduje się w cieplarniach. Rodzaj typowy, *Protea (Owelek, Welnica, Srebrnica)*, z kwiatami zebranemi w główkę otoczoną wspólną okrywą, liczy wiele gatunków ozdobnych, jak **P.** *coccinea*, o kwiatach szkarłatnych, **P.** *grandiflora*, o kwiatach białych; w niektórych kwiatach, jak w gatunku **P.** *mellifera*, zbiera się znaczna ilość soku miodowego, który po zagotowaniu do gęstości syropu używa się w chorobach piersiowych.

Protegować (franc.), opiekować się, popierać, świadczyć łaski; protegowany, doznający poparcia.

Proteina, według Muldera, część składowa wszystkich ciał białkowych. Miało to być ciało azotowe, niezawierające siarki, ale z którą się łącząc, miało wydawać różne ciała białkowe; miało opadać przez strącanie rozpuszczalnego białka kwasem octowym. Liebig jednak okazał, że opadające to ciało zawiera siarkę i że związek podobny oznaczonego składu nie istnieje. Jednak nazwa *ciał proteinowych* się przyjęła, jako równoznaczna z nazwą ciał *białkowych* (ob.).

Proteinowe ciała, ob. Proteina.

Proteinowe ziarna, toż co *aleuronowe ziarna*, ob. Aleuron.

Protekcyjny system (system ochronny, opiekuńczy)—polega na popieraniu przez władze państwowe przemysłu krajowego za pomocą nakładania ceł na wyroby zagraniczne. Taki system ma na celu rozwój produkcji pod wpływem utrudnienia przywozu zzewnątrz. Ponieważ cła podnoszą cenę towarów zagranicznych, przeto wyroby krajowe, choćby gorsze, jako dostępniejsze dla spożywców, mają łatwy zbyt, i przemysł może w takich warunkach stopniowo dojść do doskonałości. Twórcami protekcji celnej, jako systematu, byli merkantyliści (ob. Merkantylizm). Fizjokratyzm i poglądy Adama Smitha spopularyzowały wolność handlową, a więc między innemi swobodny, bezcelny przywóz towarów. Doktryny manczesterskie rozwinęły jeszcze teorję handlu wolnego. Potem jednak protekcjonizm w obronie przemysłu i rolnictwa narodowego wziął znowu górę. Obecnie w większym, lub mniejszym stopniu hołdują mu wszystkie prawie państwa, prócz Anglji. System wygórowanej protekcji istnieje w Rosji i Ameryce Północnej. (Ob. Cła).

Protektorat, jest to stosunek opieki danego mocarstwa nad polityką państwa, po części zależnego politycznie od mocarstwa opiekuńczego. Stosunek taki ustala się między państwem silnem, a słabem; wtedy drugie znajduje się jakby w zależności lenniczej od pierwszego, za co jednak korzysta z jego opieki politycznej i handlowej. Stosunki takie są obecnie częste pomiędzy mocarstwami europejskiemi a krainami egzotycznemi, w których rządy europejskie przez podboje wywalczyły sobie wpływ. **P.** uświęca się stosownemi traktatami międzynarodowemi.

Proteles, rodzaj zwierząt drapieżnych, z rodziny hijen. **P.** *Lalandii (wilk ziemny)*, podobny do hijeny pręgowanej, długi na 1,1 m., żółty, na głowie czarny, żyje w Afryce płd. Dnie przepędza w jamach, w nocy wybiera się na żer; głównie poluje na jagnięta.

Proteosoma, kulki ciekłe, wydzielające się w żyjących komórkach roślinnych za dodaniem rozcieńczonych substancji alkalicznych, według Löwa i Bokornego składać się mają z białka.

Proterandrja *(protandrja)*, rozwój wcześniejszy samców aniżeli samic u zwierząt, oraz organów męskich przed żeńskiemi w kwiatach. Zdarza się ona zwłaszcza u pszczół i wielu os. Okoliczność ta sprzyja zapładnianiu krzyżowemu roślin, czyli przenoszeniu pyłku na inne kwiaty.

Proteroglypha, ob. Węże.

Protest, tak się nazywa w prawie handlowem akt, sporządzony przez właściwego urzędnika sądowego (u nas przez rejenta), mający świadczyć o tem, że weksel (ob.) przedstawiony był w należytym czasie do przyjęcia lub zapłaty. Odróżniają przeto dwa rodzaje protestów: protest z powodu nieprzyjęcia i protest z powodu niewypłaty. Oba te rodzaje stosują się do wekslu ciągnionego, natomiast do wekslu prostego (czyli

snchego) stosuje się tylko protest z powodu niezapłaty w terminie. P. u nas sporządza notarjusz w obecności dwóch świadków,—przyczem protest wekslu ciągnionego, w myśl przepisów Kodeksu Handlowego, powinien być dokonany: w mieszkaniu tego, na kogo weksel jest ciągniony, w zamieszkaniu osób w wekslu wskazanych, jako mających go zapłacić w potrzebie, i w zamieszkaniu trzeciego, który go przyjął przez wyręczenie; protest zaś wekslu prostego—w obranem przez wystawcę miejscu zamieszkania. Akt P. zawiera w sobie: przepisanie dosłowne wekslu, przyjęcia i indosów, oraz wezwanie o zapłatę, wzmiankę o obecności lub nieobecności dłużnika, o powodach odmówienia zapłaty i o niemożności lub odmowie podpisu. Skutkiem dokonania P. z powodu nieprzyjęcia wystawca i indosanci, każdy za siebie, obowiązani są stawić poręczyciela dla zapewnienia zapłaty wekslu w terminie lub dokonać wypłaty wraz z kosztami protestu. Po dokonaniu zaś P. z powodu niezapłaty, posiadacz wekslu może wytoczyć skargę bądź przeciw wystawcy i indosantom, jako solidarnie odpowiedzialnym łącznie, bądź przeciw każdemu z nich z osobna.

Protestacja, tak się nazywa uroczyste, wyraźne oświadczenie kogoś przeciwko jakiejś czynności, mowie lub pismu. W prawie hypotecznem P. czyli ostrzeżeniem nazywa się akt, uwiadamiający o pewnych prawach ostrzegającego, lub zmianie zaszłej w stanie hypotecznem danej posiadłości. Por. art. 132 ustawy hypotecznej z 1818.

Protestantyzm i Protestanci, nazwy te obejmują ogół wyznań wyszłych z reformacji (ob.) w przeciwieństwie do katolików tak rzymskich, jak greckich i prawosławnych, i powstały historycznie na drugim sejmie Spirskim 19 kwietnia 1529, gdy mniejszość *zaprotestowała* przeciw wnioskowi większości, zakazującemu wszelkiej reformy kościelnej. Nazwy te jednak, jednoznaczne z akatolikami, urzędownie używane nie są, chyba u katolików, na oznaczenie negujących pozytywną naukę kościoła. Po usunięciu przez edykt królewsko-pruski z 30 lipca 1817 nazwy P. przez zaprowadzenie unji ewangelickiej, pijetyści przyswoili sobie nazwę ewangelików, dla wyrażenia dogmatycznego, niezmiennego nastroju swych poglądów, gdy postępowi wzięli miano P., w celu uwydatnienia zdolności udoskonalającej się i rozwijającej protestantyzmu. P. równolegle krzewił się z zwrotem w sztuce i literaturze od tradycji średnich wieków do typów klasycyzmu, i oparł się na antytezie bezpośredniej wiedzy obu Testamentów przeciw współczesnej dogmatyce i organizacji kościelnej. Zatem sceptycyzm ten, burzący rozwój dziejowy katolicyzmu, podobnie jak późniejszy Kartezjusza filozofji, znalazł podstawę niewzruszoną w wewnętrznem „świadectwie Ducha św.," w świadomości indywidualnej o zbawieniu własnem. Tym sposobem protestantyzm jest negacją wszelkich wewnętrznych powag i tradycji, wszelkich pęt objektywnych; z drugiej strony P. dąży do coraz lepszego wykrycia i ujęcia istoty chrystjanizmu z pomocą subjektywnej wiary, samodzielnego studjum. Tu właśnie punkt rozdziału między ewangelikami a P. się znajduje, bo pierwsi przyjmują Pismo św. za objaw bezpośredni „słowa Bożego." Dogmaty na niem wsparte są niewzruszone, wskutek tego krytyka katolicyzmu z tego stanowiska, przez P. w XVI w. praktykowana, nie było wolną od zarzutów zasadniczych. Wnet też Jerzy Calixtus (ob.) wystąpił przeciw scholastycznej manji P. dopatrywania się wszędzie zboczeń od „luterskiej prawdy;" pijetyzm następnie zastąpił dogmatyczną, wyłączną prawidłowość nauki P. przez zasadę indywidualnej, wewnętrznej pobożności, a szkoła Leibniza i Wolfa postawiła konieczność naukowego uzasadnienia kościelnych artykułów wiary i dowiodła prawa bytu rozumu w chrześcijaństwie. Ten racjonalizm (ob.) w teologji zatrzymał przepisy moralności chrześcijańskiej, poddając stronę historyczną i cudotworną zwykłym prawidłom krytyki. Kant, Fichte i Hegel dalej prowadzili dzieło racjonalizmu. Schleiermacher w obawie, by pozakościelne te studja wraz z formą nie uniosły i treści chrystjanizmu, wywiódł całą teologję z uczuć religijnych człowieka z pomocą nowoczesnej metody. Prace Strausa i szkoły tubingeńskiej, oraz Holtzmanna, Keima i in. szczególnie dotykają początku historycznego. Rothe, Schreckenburger, Karol Schwartz, Al. Schweizer, A. C. Biedermann i in. zasłużyli się w wykryciu niezmiennej podstawy i treści chrystjanizmu wśród przejściowych przeobrażeń. To stanowczo wyróżniło dogmatyczny P., nie odróżniający treści od formy, dziejów i poezji w pomnikach chrześcijańskich (na wzór katolicyzmu), czyli ewangelików od protestantów. Ci ostatni we wrześniu 1863 r. zawiązali związek protestancki (*Protestantenverein*) świecko-duchowny, którego celem jest urządzenie liberalnych organizacji narodowo-kościelnych, zniesienie przewagi państwa, usunięcie tendencji politycznych, udział świeckich i wykształconych w sprawach kościoła, wolność nauczania z kazalnicy i katedry, obalenie zachcianek hierarchicznych i ograniczeń wolności sumienia. Należą tu Holtzmann, Hitzig, K. Schwartz, H. Krauze, Sydow, Ewald, Schenkel, Bingenfeld, Steitz, Petersen, Baumgarten, teologowie, Bluntschli, v. Benningsen, Oetker i in., świeccy. Posługują się odczytami, literaturą, zjazdami (*Protestantentage*), związkami mniejszymi. Pierwszy taki zjazd odbył się w lipcu 1865 w Eisenach. Od 1866 wychodzi pismo perjodyczne *Flugblatt des Deutschen Protestantismus*. Ewangelicy na swą obronę wytworzyli tak zwane wolne kościoły (*Freikirche*), ortodoksyjne, od państwa niezawisłe. Organizacja kościelna z zasady nie może być w P. tak jednostajną jak w katolicyzmie. To też od początku luteranie różnili się od reformowanych, to jest zwolennicy nauki Lutra, od uczniów Zwingljusza

i Oekolampadiusa. 1524 r. w Zurychu zniesiono obrazy świętych, oraz msze, spowiedź katolicką, kapłaństwo, śluby zakonne. 13 kwietnia 1525 r. wprowadzono chleb i wino do obrzędu stołu Pańskiego. Kalwin został drugim założycielem kościoła reformowanego. Pomimo różnic miejscowych, można wogóle scharakteryzować reformowanych, że ściśle odróżniają cześć Boga od porzuconej przez się czci lub wiary w rzeczy mieszanej ludzko-boskiej natury. Znieśli też obrzędy i ozdoby niepoparte Pismem św., jak obrazy, ołtarze, organy, gromnice, ornaty, święta i t. p. Zastąpili system episkopalny przez prezbiterów i synody. W dogmatyce cechą charakterystyczną reformowanych jest nauka o wieczerzy Pańskiej, w której konsekwentniejsi od luteranów, odrzuciwszy transsubstancję katolicką, zamiast pożywania prawdziwego Ciała i Krwi, przyjmują ustami ich symbole. Luteranie poprzestają w rzeczy zbawienia na subjektywnej jego pewności. Reformowani uważają je za akt objektywny łaski Boga. I wogóle o ile pierwsi kładą nacisk na stronę religijną, o tyle drudzy na moralną. Rozdział między zwingljanami a kalwinami w tej mierze jest mniejszy, niż obecnie sądzą. Z luteranami *Wittenbergensis concordia* reformowanych nie udaje się, za to *Consensus Tigurensis* 1549 pogodził Zwingljusza z kalwinami w Szwajcarji. *Formula consensus Helvetici* z 1671 r., ułożona w ciasnym ortodoksyjnym duchu, 1675 r. powszechnie przyjęta, dla swej surowości potem była zarzucona. W Żuławach reńskich kalwińskim duchem tchnie *Confessio belgica* z 1561; gdy Arminius wystąpił przeciw nauce predestynacji Kalwina (1610 Remonstrantia), Gomaryści, t. j. kalwiniści, 1619 w Dordrechcie złagodzili ową naukę *Judicium Synodi Dordracenae)*, gdy remonstranci 1621 osobne wyznanie wiary ułożyli. We Francji ułożone przez Chandieu *Gallicorum confessio fidei* (1559, 1571), nabyło napowrót mocy po rewolucji francuskiej. Synod francuskich akatolików, 1871—2 zwołany do Paryża, uwydatnił te same różnice ewangelików i protestantów (w zasadzie), z których pierwsi chcieli ogólne confessio fidei ułożyć, drudzy się temu przeciwili. W Anglji kalwiniści, znani pod nazwą prezbiterjanów, 1648 ułożyli *Westminstersis confessio*, a szkoccy 1560 *Confessio scotica*. W Węgrzech od 1758 r. jest *Confessio Ungarica* v. *Czengerina*. W Niemczech Melanchton już pogodził się z Kalwinem, skąd powstali Kryptokalwiniści (1560), których p. t. melanchtonistów v. filipistów nowy „luterski kościół" Niemiec północnych 1580 wyłączył ze swego łona (*Concordienformel)*, gdy w Palatynacie, Anhalcie, Hesji i t. d. *Corpus doctrinae Phillipicum* (1559) przyjęto. 1817 w Prusiech reformowanych połączono z luteranami (ewangel. unja) z urzędu. W Ameryce przeważa bibljolatrja. Por. Schenkel „Das Wesen des Protestantismus" (1862); „Christenthum u. Kirche im Einklang mit der Culturentwickelung" (1867); Dorner „Das Princip unserer Kirche" (1841); „Gesch. d. prot. Theologie" (1867); Hundeshagen „D. deutsche Protestantismus" (1850); Gass „Geschichte d. prot. Dogmatik" (1854—62); Frank „Gesch. der prot. Theologie" (1862—65); Schweizer „Die prot. Centraldogmen" (1854—56); „Die Glaubenslehre der evang. reform. Kirche" (1844—54); Baur „Das Princip d. Protestantismus u. s. gesch. Entwickelung" (*Theol. Jahrb.* 1855); „Kirchen Geschichte des 19 Jahrh." (1862); Schwartz „Zur Geschichte d. neuesten Theologie" (1864); Nippold „Handbuch d. neusten Kirchengeschichte" (1867); Hagenbuch, Baum i in. „Leben u. ausgewählte Schriften der Väter u. Begründer d. Reform. Kirche" (1857—61).

Proteusz (*Proteus, Hypochthon)*, rodzaj płazów z rzędu ogoniastych, z podrzędu pseudosalamandr, z grupy trwałoskrzelnych (*perennibranchiata)*, zachowujących przez całe życie skrzela obok płuc; ma postać ciała wydłużoną, walcową, nogi przednie krótkie, 3-palcowe; tylne daleko w tył usunięte, 2-palcowe, oczy bardzo małe; prawie ukryte pod skórą. **P.** *anguinus*, długi na 25—30 cm.,



Proteusz.

grubości palca, barwy mięsistej, żyje w wodach podziemnych Illirji i Dalmacji, zwłaszcza w pieczarach pod Adelsbergiem i w jaskini św. Magdaleny. Obyczaje jego są mało znane, żywi się drobnemi rybami, robakami i mięczakami.—**P.** nazywają też niektórzy *amebę* (ob.) z powodu zmienności jej kształtów. U alchemików **P.** oznaczał antymon, dla tego, że po różnych operacjach chemicznych można go było znowu otrzymać w pierwotnej postaci metalicznej.

Proteusz, według Homera był to starzec morski wróżbita, pasący Neptunowe cielęta czyli foki morskie i mający dar przemieniania się w różne postaci. Siedzibą jego była wyspa Faros, a według Wirgiljusza wyspa Karpatos (Skarpanto), między Kretą a Rodem leżąca. Do wróżb i przepowiedni trzeba go było gwałtem prawie nakłaniać, od czego rozlicznemi przemianami uchronić się usiłował. Jeżeli już gwałtowi oprzeć się nie zdołał, wówczas przybierał pierwotną naturalną postać i wróżył lub przepowiadał zwykle nieomylnie. Od niego nazywają *Proteuszem* człowieka zmiennego, łatwo przerzucającego się z jednego stronnictwa do drugiego i różne przybierającego barwy.

Protevangelion, zowie się księga apokryficzna, przypisywana św. Jakóbowi, pierwszemu biskupowi jerozolimskiemu, w której jest mowa o Narodzeniu N. M. P i Jezusa Chrystusa.

Proteza, *prosteza* (gr. zastępstwo), w chirurgji wszelkie urządzenia sztuczne, służące do zastąpienia członków ciała, usuniętych na drodze operacyjnej, lub zniszczonych przez choroby, jak sztuczne kończyny, sztuczne oczy, nos, muszle uszne.

Protić (Proticz) Kosta, generał serbski, * 1831 w Pożarewcu, kształcił się w gimnazjum w Belgradzie, 1848 jako ochotnik wstąpił do wojska, ukończył wojskową akademję belgradzką, następnie studjował inżynierję w Berlinie. Po powrocie do kraju został 1869 majorem, 1873 ministrem wojny, ustąpił z tego stanowiska 1875, awansował na pułkownika, 1876 r. po bitwie z Turkami pod Szumatowaczem, mianowany generałem. W następnej wojnie z Turkami 1877 został szefem sztabu generalnego. Po zawarciu pokoju objął stanowisko marszałka dworu, 1879 komendantem korpusu w Niszu. W 1888 wszedł do gabinetu Christicza jako minister wojny, sprowadził z Wiesbadenu syna króla Milana, następcę tronu Aleksandra, dokąd uprowadziła go matka jego Natalja, a po abdykacji króla 6 marca 1889, został członkiem rejencji ustanowionej nad małoletnim królem Aleksandrem.

Protista, ob. Pierwotwory.

Protococcus *(Krwotoczek)*, dawny rodzaj wodorostów, złożony tylko z komórek kulistych, z którego utworzono obecnie poddział zielenic czyli wodorostów zielonych, pod nazwą *Protococcales*. Są to wodorosty złożone z komórek pojedyńczych lub zebranych w kolonje. W rodzinie *Protococcaceae* rozradzanie dokonywa się tylko przez zarodniki ruchome. Należy tu *Chlorococcus humicola*, który tworzy często powłokę zieloną na wilgotnej ziemi i na drzewach, a często jest podłożem dla grzybków w porostach; niektóre żyją pasożytnie w tkankach roślin i zwierząt. W rodzinie *Pleurococcaceae* rozmnażanie następuje przez dzielenie pierwotnej komórki macierzystej; *Pleurococcus vulgaris* tworzy również powłoki zielone. Trzecią rodzinę tworzą *Volvocaceae* (ob. *Volvox)*, do których należy *Sphaerella pluvialis*, która wodę deszczową, zebraną w zagłębieniach kamieni, barwi purpurowo i dała powód do bajek o deszczu krwawym. *Sphaerella nivalis* tworzy w Alpach i krajach podbiegunowych zjawisko *śniegu czerwonego* czyli *krwawego*.

Protogenes, malarz grecki, współczesny Apellesa, żyjący około 300 r. przed Chrystusem; wsławił się głównie wizerunkiem Jalysosa, założyciela miasta Rhodus. Obraz ten przeniesiony do Rzymu, spłonął za czasów cesarza Kommoda ze świątynią pokoju, w której był zawieszony.

Protogin, odmiana granitu, wyróżniająca się obecnością w niej talku; właściwy jest głównie Alpom.

Protokatechowy kwas, $C_7 H_6 O_4$, powstaje przez topienie różnych żywic z potażem gryzącym, tworzy igły bezbarwne, rozpuszczalne w wodzie gorącej i alkoholu, topi się przy 199°; redukuje sole metali szlachetnych i tworzy sole krystaliczne.

Protokół. W dawnem prawie polskiem protokółami były księgi, w których zapisywały się wszelkie tranzakcje, umowy i wyroki sądowe. Dzisiaj protokółem nazywamy dokument spisany z pewnego wypadku przez właściwego urzędnika; **P.** jest spisanie czy to zeznań, czy skargi, czy śledztwa przez wyznaczonego do tego urzędnika tak na drodze sądowej, jako i administracyjnej.

Protonotarjusz apostolski, zwany też naczelnym notarjuszem, godność duchowna w Kościele rzymsko-katolickim, pierwsza z rzędu po patrjarsze konstantynopolskim. Dwunastu jest **P.**, stanowiących kolegjum, zwane *Protonotarjatem*, i zajmujących się wszelkiemi sprawami Kościoła i władzy papieskiej dotyczącemi. Obowiązkiem **P.** jest towarzyszenie papieżowi i po za Rzymem.

Protopaschici, sekciarze w pierwszym wieku chrześcijaństwa, którzy obchodzili Wielkanoc czyli Paschę podobnie jak Żydzi, pożywając tylko przaśniki. Nazywano ich także *Sabatjanami*, od założyciela tej sekty *Sabatiusa*.

Protoplazma, *Zaródź (Protoplasma)*, materjalna podstawa wszelkiego bytu organicznego, substancja stanowiąca zasadniczą treść wszelkiej tkanki organicznej, materja życia, według określenia Huxleya. Pierwotnie rozumiano pod nazwą **P.** tylko wewnętrzną zawartość komórki (ob.) roślinnej, i w porównaniu z błoną i jądrem komórki uważano rolę jej za podrzędną; następnie jednak przyznano jej znaczenie naczelne w życiu komórki; błona i jądro są tylko komórki częściami dodatkowemi, a wszelkie działania żywotne komórki właśnie od **P.** zależą. Nowsze badania przywróciły wszakże jądru komórki wybitne znaczenie, a teraz wiadomo, że zarówno jądro jak i **P.** do pełnego życia komórki równie są niezbędne. W roku 1835 Dujardin przy badaniu niższych organizmów zwierzęcych, pierwotworów, opisał substancję stanowiącą ciało tych organizmów pod nazwą *sarkody*. Nowsze atoli badania okazały, że sarkoda ta zwierzęca co do wszystkich istotnych własności schodzi się z **P.** komórek roślinnych, że u organizmów najprostszych, tak roślinnych jak i zwierzęcych, występować ona może zupełnie bez osłon komórkowych i tam zwłaszcza własności jej najwidoczniej występują. Główną jej cechą jest kurczliwość; Co do składu chemicznego **P.** należy do ciał białkowatych, tak, że nazwano ją białkiem ożywionem; istoty najprostszej organizacji są po prostu kłaczkami takiej **P.**, takiego białka ożywionego; najlepszy przykład takiej **P.** odręb-

nie żyjącej przedstawia *ameba* (ob.). Najważniejszą jednak formą P. jest zawartość komórek, która zresztą nie różni się w niczem od P. swobodnie unoszącej się w postaci ameby, ma ona też tame własności fizyczne i chemiczne, porusza się, żywi, rozmnaża, tak, że niektóre formy ciałek krwi objaśniono jako ameby, które się do naczyń krwionośnych z zewnątrz przedostały, gdyż w istocie są do nich zupełnie podobne. Przyjąć tylko należy, że P. zwierzęca może się żywić jedynie materjami organicznemi, roślinna zaś przyswajać może i materje mineralne, co wnosić można z ogólnych objawów życia roślinnego i zwierzęcego. Wszystkie szczególne utwory ciała zwierzęcego lub roślinnego, jak mięśnie, nerwy, są wytworem P.—P. obecnie ma pierwszorzędne znaczenie w historji naturalnej; będąc bowiem objawem życia najprostszego, o stopień tylko wyższą nad materję nieożywioną, od której różni się tylko kurczliwością swoją, może się wiele przyczynić do rozjaśnienia tajemniczej kwestji powstania życia, a przynajmniej sprowadza kwestję samorodztwa na właściwe pole; z jej zaś prostych własności dadzą się łatwiej wyjaśnić zawiłe zjawiska życia doskonalszego, złożonego. Budowa P. trudno daje się zbadać i dla tego posiadamy o niej właściwie tylko hypotezy, mniej lub więcej uzasadnione. Blütschli wykazał, że budowa protoplazmy utworzonena jest na wzór komórek ula, ale pod mikroskopem dostrzedz możemy tylko przecięcia ścian, dających obraz siatki. Altmann przypisuje jej budowę ziarnistą; zapewne jednak w różnych komórkach P. ma niejednakową organizację. W ogólności uważać można P. za ciecz gęstą, w której rozmieszczone są elementy uformowane; Berthold porównywa ją do emulsji. Skład chemiczny P. również jest niedostatecznie znany; jest ona zapewne mieszaniną różnych związków chemicznych, a pojęcie P. nie jest chemiczne, ale raczej morfologiczne. Główną jej część składową w każdym razie tworzą ciała białkowe. Istotną treść objawów życiowych protoplazmy stanowi wymiana materji, polegająca na tem, że żyjąca zawartość komórki wciąż się rozkłada i kosztem przyjmowanych materjałów pożywnych wciąż na nowo się tworzy, przebieg chemiczny tej sprawy wszakże jest zgoła nieznany. Por. Schultze „Das Protoplasma der Rhizopoden und Pflanzenzellen" (1863); Blütschli „Untersuchungen über mikroskopische Schäume und das Protoplasma" (1892); Verworn „Allgemeine Physiologie" (2 wyd., 1897); Yves Delage „La structure du protoplasma" (1895).

Protopterus, ryba, ob. Lepidosiren.

Protosyncellus, zwierzchnik *syncellów*, t. j. duchownych mieszkających w pałacu potrjarchy konstantynopolskiego, jedna z pierwszych dostojności kościoła greckiego, której przedstawicielem jest wikary patrjarchy konstantynopolskiego.

Prototyp (grec.), pierwowzór.

Protozoa, ob. Pierwotwory.

Protozoiczne skały, skały osadowe, zawierające szczątki najdawniejszych tworów żyjących, których okres istnienia stanowi *perjod protozoiczny* w geologji.

Protuberancje, ob. Słońce.

Protwa albo *Polotwa*, rzeka w Rosji, biorąca początek w pow. Gżackim, gub. Smoleńskiej, przechodzi w kierunku południowo-wschodnim przez gub. Moskiewską i wpada do rz. Oki.

Proudhon Piotr Józef, publicysta i socjalista francuski, * 1809 w Besançon, był naprzód zecerem, później korektorem i kupcem. Otrzymawszy w roku 1838 za rozprawę: „Essais d'une grammaire générale" stypendjum do akademji w Besançon, udał się do Paryża dla dalszych studjów. Po trzech latach wrócił do Besançon, a otworzywszy drukarnię, ogłaszał szereg pism w duchu socjalistów. W r. 1848 został redaktorem dziennika *Représentant du peuple* i w czerwcu t. r. wybrany do zgromadzenia narodowego, zasiadał w stronnictwie „góry." 31 lipca t. r. wymotywował swój słynny projekt, aby ze wszystkich czynszów, rat dzierżawnych i wierzytelności hypotecznych $1/_6$ część na korzyść dzierżawców, czynszowników i dłużników, a $1/_6$ część na korzyść państwa odciągnąć, oraz, aby posiadaczom rent państwowych za czas od 15 lipca 1848 do 15 lipca 1851 r. $1/_3$ ich rent (dochodu) nie płacić." Projekt ten wzniecił słusznie niezadowolenie w zgromadzeniu narodowem. Później nieco wystąpił P. z projektem banku dla ulżenia wyrobnikom i biednej klasie ludności. W marcu 1849 za artykuł umieszczony w swoim dzienniku, a wymierzony przeciwko ówczesnemu prezydentowi Ludwikowi Napoleonowi, skazany na 3,000 fr. kary i 3 lata więzienia, zbiegł do Szwajcarji, powrócił jednak w parę miesięcy później do Paryża i został osadzony w więzieniu, gdzie przebył aż do 4 czerwca 1852. Unikając w 1858 r. powtórnej za takież przewinienie kary, wyniósł się do Belgji. Powrócił w 1860 znowu do Paryża i † 1865 r. w Passy. Do najważniejszych jego dzieł należą: „Système des contradictions économiques, ou Philosophie de la misère" (2 wyd., 2 t., Paryż, 1849), w którem swoje zasady socjalistyczne najobszerniej wypowiedział: „Organisation du crédit et de la circulation et de solution du problème social" (1848); „Confessions d'un révolutionnaire," „Exposition méthodique des principes de l'organisation sociale" (1852); „Manuel du spéculateur de la bourse" (4 wyd., Paryż, 1857); „De la justice dans la révolution et dans l'église" (tamże, 1858) i „Qu'est-ce que la propriété?" (Besanc., 1840); „Les majorats littéraires" (Bruksela, 1862), Zbiorowe wydanie prac P. wyszło w 33 t. (Paryż, 1868—76). W r. 1875 wyszła w Paryżu kilkutomowa korespondencja P., nadzwyczaj ciekawa. Por. Sainte-Beuve „P., sa vie et sa correspondance 1838=48" (1872); Diehl „P., seine Lehre und sein Leben" (1888—90, t. 2).

Proust Józef Ludwik, chemik, * 1754 w Angers, † 1826, był aptekarzem w szpitalu Salpêtrière w Paryżu, następnie profesorem chemji w Madrycie, ale stanowisko to utracił skutkiem wojen napoleońskich i wrócił do miasta rodzinnego. Prace jego przyczyniły się znacznie do uzasadnienia praw powinowactwa chemicznego, rozwinął metody analizy ilościowej, w r. 1799 odkrył cukier gronowy.

Proust Antoni, polityk francuski, * 1832 r. w Niort; w 1864 założył w Brukseli dziennik liberalny *La Semaine universelle*, w którym zwalczał cesarstwo, po upadku Napoleona był sekretarzem Gambetty, w 1871 został współpracownikiem *République française*, od 1876 jest członkiem izby deputowanych. W gabinecie Gambetty utworzono dla niego ministerjum sztuk pięknych. Napisał: „Les beaux-arts en Angleterre“ (1862); „Un philosophe en voyage“ (pod pseudonimem A. Barthelemy, 1864); „Chants populaires de la Grèce moderne“ (1866); „Archives de l'Ouest“ (zbiór dokumentów o rewolucji 1867—69, 5 zesz.); „La démocratie en Allemagne“ (1872); „Le prince de Bismarck, sa correspondance“ (1876).

Proustyt, arsenowo-srebrna blenda, ob. Arsenowe minerały.

Provatura, we Włoszech, ser z mleka bawolicy.

Proverbe, *Przysłowie dramatyczne*, tak nazywają Francuzi rodzaj drobnych komedji o niebardzo skomplikowanej akcji, służącej do rozwinięcia jakiegoś przysłowia ludowego. W rodzaju tym odznaczyli się szczególnie: Carmontelle (ob.), którego „Proverbes dramatiques“ miały wielkie powodzenie na wszystkich scenach i doczekały się licznych wydań, M Teod. Leclercq (ob.), Alfr. de Musset (ob.) i Okt. Feuillet (ob.). U nas próbował sił w tym rodzaju J. Chęciński (ob.).

Providence, stolica polityczna płn.-amerykańskiego stanu Rhode-Island, po obu stronach rzeki Providence, jest punktem wyjścia sześciu dróg żelaznych, posiada okazały ratusz, pomnik generała Burnside, arkadę na 68 m. długą ze składami towarów, 160,000 miesz. W r. 1890 było tu 1934 zakładów przemysłowych z 42,124 robotników; wartość wyrobionych towarów wynosiła prawie 78 mil. dolarów. Liczne są też instytucje naukowe, jak Brown-University z bibljoteką 80,000 tomów, ateneum, liceum Franklina dla nauk przyrodniczych, oraz alumneum kwakrów. **P.** założone zostało w r. 1635, a jeszcze w r. 1880 liczyło zaledwie 7614 miesz.

Provins, miasto okręgowe w departamencie francuskim Sekwany i Marny, ma średniowieczne mury forteczne, pomnik poległych w r. 1870—71, kolegjum, bibljotekę, muzeum, fabryki porcelany i szkła, słynie zwłaszcza hodowlą róż; 7,000 miesz. Miasto podupadło w czasie wojen religijnych.

Prowana, herb: W polu czerwonem — orzeł biały bez korony; na jego piersiach tarcza, podzielona na cztery części, z których dwie białe ze złotemi kolumnami, a dwie czerwone z winnemi latoroślami. U szczytu — kolumna złota.


Prowana.

Prowancja (*Provence*), jedna z dawniejszych prowincji składających królestwo francuskie; dzieliła się na Wyższą i Niższą Prowancję i obejmowała 338 m. kw. Obecnie, prócz małej części kraju przydzielonego do departamentu Vaucluse, stanowi 3 departamenty Francji: Niższych Alp, Ujść Rodanu i Var, tudzież część departamentu Alp Morskich. Wyższa **P.** z powodu klimatu wilgotnego i kamienistego gruntu nie bardzo sprzyja rolnictwu, ale za to **P.** Niższa ma klimat ciepły i przyjemny, wydaje mnóstwo szlachetnych owoców, między którymi szczególniej słynie znana powszechnie oliwa prowancka. Mieszkańcy tej ziemi, *Prowansale*, są doskonałymi rybakami, marynarzami i kupcami. Od reszty Francuzów odróżniają się zarówno swym charakterem narodowym, jako też osobnem narzeczem i literaturą (ob. Prowansalski język i literatura).

Historja. Rzymianie nazwą *Provincia Gallia* albo tylko *Provincia*, oznaczali w przeciwstawieniu do reszty wolnej Galji tę część Galji Tranzalpińskiej, którą zawojowali 122 r. przed Chr. i która obejmowała dzisiejszą **P.**, Delfinat i Languedoc. Po zdobyciu całej Galji przez Cezara utrzymało się miano *Provincia* dla tej części kraju, ale później stała się używańszą nazwa *Gallia Narbonensis*. W IV wieku *Gallia Narbonensis* rozpadła się na kilka drobnych prowincji, z których jedną *Narbonensis I albo Septimania* (większa część dzisiejszej Langwedocji) zajęli w V wieku Wizygotowie, drugą między jeziorem Genewskiem i rzeką Durance (dzisiejszy Delfinat) zdobyli Burgundowie, a zaś kraj między rzeką Durance i morzem Śródziemnem pozostał w posiadaniu Rzymian pod imieniem *Provincia*, które stało się nazwiskiem własnem. W obszerniejszem jednak znaczeniu mianem *Prowansalów* oznaczano później mieszkańców całej południowej Francji. Około 470 r. Eurich, król Wizygotów, wydarł Rzymowi i tę resztę starożytnej Prowincji i stolicę swą założył w Arelate (Arles). W 536 r. **P.** została wcieloną (po krótkiej zależności od Ostrogotów, 507—536) do państwa frankońskiego; przy podziale między synów Ludwika Pobożnego przypadła najprzód Lotarjuszowi I, a potem Karolowi Łysemu. W r. 880 weszła większa jej część w skład państwa Arelackiego (ob. Arelat), 1129 dostała się razem z sąsiedniemi ziemiami hrabiom Barcelony, pod których rządami pięknie kwitła poezja prowansalska. Beatryksa, córka Rajmun-

da, ostatniego z linji męskiej hrabiego Barcelony, wniosła **P.** w posągu mężowi swemu Karolowi d'Anjou 1254, a 1481 kraina ta stała się nierozdzielną częścią Francji. Głównem miastem **P.** było Aix (ob.). Por. Papon „Histoire générale de la Provence" (4 t., Paryż, 1777—86); Banche „Essais sur l'histoire de Provence" (2 t., Marsyl, 1785); Mercy „Histoire de Provence" (2 t., Paryż, 1830); Lenthériu „La Provence maritime ancienne et moderne" (Paryż, 1879).

Prowansalowie, ob. Prowancja.

Prowansalski język i literatura. Język prowansalski, rozpowszechniony w połud. Francji aż do Loary i w półn.-wsch. Hiszpanji, nazywał się od wyrazu potwierdzającego *oc* (łac. *hoc*), *Langue d'oc* albo *occitońskim*, w przeciwstawieniu do *Langue d'oïl* (od łac. *hoc illud*, nowofranc. *oui*), czyli języka półn.-francuskiego. Bywa także nazywany wogóle *romańskim*, a od prowincji Limousin *limuzyńskim;* z narzeczy włoskich bardzo z nim spokrewnione pjemonckie, a z hiszpańskich katalońskie. Zasadniczym żywiołem języka prowansalskiego jest język łaciński, a obok niego znajdują się także pierwiastki germańskie, celtyckie i greckie. Ze wszystkich narzeczy romańskich, najwcześniej wykształcił się we względzie literackim djalekt prowansalski.—Najstarszym pomnikiem poezji prowansalskiej jest ułamek (w 257 wierszach) poematu o Boecjuszu z X w. (najlepszą ed. dał Diez w „Altroman. Sprachdenkmale," Bonn, 1846). Rozkwit literatury prowansalskiej poczyna się w końcu XI w. i sięga do końca XIII w. Głównym jej płodem jest liryka dworska trubadurów, gdy tymczasem poezja epiczna kwitnie we Francji półn.; mimo to nie brak i w Prowancji poematów epicznych, romansów, legend, utworów dydaktycznych; istnieje także i literatura prozaiczna. Poezji ludowej, która pozostawała w rękach tak zwanych *jongleurs* (ob.), zachowały się ledwie ślady. Wypadki polityczne XIII w. zniweczyły polityczną i literacką samodzielność Francji południowej; wprawdzie cechowa szkoła poetów w Tuluzie pracowała (od początku XIV w.) nad utrzymaniem poezji narodowej (ob. Jeux floraux), ale nie mogła jej dawnem natchnąć życiem. W nowszych czasach w narzeczu prowansalskim układali poezje: Despourrins (* 1628), Jasmin (ob.), Mistral i w. in. Por. Mary-Lafon „Tableau historique et littéraire de la langue parlée dans le midi de la France" (Paryż, 1842); Raynouard „Choix de poésies originales de troubadours" (6 t., Paryż, 1816—21, t. 1 i 6-y obejmują gramatykę) i „Lexique roman" (6 t., Paryż, 1838—44); Diez „Grammatik der roman. Sprachen" (3 t., Bonn, 1836—44, 2 ed., 1856—60). Historję literatury prowansalskiej opracowali: Raynouard (ob.), Diez (ob.) i Fauriel „Histoire de la poésie provençale" (3 t., Paryż, 1846). Przegląd literatury i pomników dał Bartsch w „Provenzal. Lesebuch" (Elberf., 1855, 2 ed. 1867). O języku i literaturze nowoprowansalskiej pisali: Schnakenbourg „Tableau des idiomes populaires de la France" (Berlin, 1840); Pierquin de Gemploux „Histoire littéraire, philosophique et bibliographique des patois" (Paryż, 1844); Cabrié „Le troubadour moderne" (Paryż, 1844); Günther „Ueber die südfranz. Volkspoesie" (Bernb., 1844) i Restori „Litteratura provenzale" (1891). U nas znawcą literatury prowansalskiej jest Edward Porębowicz, który przełożył wyjątki z trubadurów.

Prowat, *Prowadja*, turec. *Parawadi*, miasto w bulgarskim okręgu Warneńskim, pomiędzy Szumnem i Warną, przeszło 5,00 miesz., kościół, szkoła, rozwaliny starego grodu. **P.** był 1195 udziałem Piotra, brata cara bulgarskiego Asana. W 1388 (lub 1390) zdobyty został przez Turków.

Prowe, bożek słowiański w Starogrodzie (Altenburgu); w jego gaju kapłan z królem odprawiał sądy co poniedziałek. Imię to, według Grimma, Afanasiewa, Zeussa, jest identyczne z Perkunem podań litewskich, a Perunem ruskich.

Prowenjencja (łac.), pochodzenie jakiegoś produktu i t. d. świadectwo pochodzenia.

Prowent, dochód, intrata z gospodarstwa wiejskiego; stąd pochodzi nazwa pisarza prowentowego, to jest oficjalisty biurowego, obowiązanego utrzymywać kontrolę całego dochodu rocznego w dobrach.

Prowincja (w języku łac. *Provincia*), zwała się u Rzymian część pewnego kraju, oddana pod zarząd oddzielnego wyższego urzędnika, albo też kraina, w której takiemu urzędnikowi poruczonem było prowadzenie wojny przeciwko nieprzyjacielowi. Urzędnikami zarządzającymi prowincjami byli naprzód pretorowie, potem propretorowie i prokonsulowie, stąd: Provincia consularis i P. praetoria. Ustawę dla **P.** po jej przyłączeniu do państwa rzymskiego układali wysyłani przez senat w liczbie 10 legaci (lex provinciae). Od czasów Augusta **P.** dzielono na cesarskie, zwyczajnie nadgraniczne, gdzie potrzeba było mieć wojsko do obrony i **P.** senatu, spokojne, zarządzane przez mężów wybieranych losem z dawniejszych wyższych urzędników. W dzisiejszych czasach prowincją nazywamy obszerniejsze dzielnice danego kraju, np. Wielkopolska, Małopolska i t. p., a w rozciąglejszem znaczeniu wszelkie miejscowości, leżące po za obrębem każdego miasta stołecznego.

Prowincjał, przełożony wszystkich klasztorów jednej reguły, znajdujących się w pewnej prowincji, podległy generałowi zakonu. Zwykle **P.** wybierany bywa na pewien czas przez kapitułę prowincjonalną i potwierdzany przez generała. **P.** przewodniczy kapitułom prowincjonalnym, na generalnych zaś reprezentuje swą prowincję.

Prowincjonalizmy, wyrazy lub sposoby mó-

wienia, używane tylko w pewnych okolicach albo prowincjach kraju.

Prowincjonalna ustawa, dotycząca organizacji prowincji; prowincjonalny sejmik w Prusiech, organ samorządu prowincji, której bieżące sprawy załatwia dyrektor ziemski z pomocą wybranego przez sejmik komitetu prowincjonalnego, składającego się z 7—13 członków; prezes naczelny, jako przedstawiciel władzy państwowej, ma do pomocy radę prowincjonalną, złożoną z jednego z wyższych urzędników i pięciu wybranych członków komitetu prowincjonalnego; organizacja taka istnieje i w podległych Prusom dzielnicach dawnej Polski.

Prowizja w handlu jest to wynagrodzenie, jakie liczy sobie kupiec, bankier lub agent za załatwienie interesu cudzego.

Prowizja kanoniczna jest to mianowanie albo przeznaczenie na urząd kościelny lub beneficjum, przez wybór czyli elekcję, postulację, albo prezentę.

Prowizor (z łac.), w ogólności toż co rządca, dozorujący lub zarządzający jakimkolwiek domem lub zakładem, w szczególności stopień aptekarski, ob. Farmaceuta.

Prowizorjum, urządzenie tymczasowe, stan tymczasowy, przejściowy, po którym ma nastąpić porządek trwały, legalny.

Prowizoryczny, tymczasowy.

Prowjant (z włos. *provianta*), zasób żywności i furażu dla wojska, stąd *prowjantmajster*, dawniejszy urzędnik wojskowo-administracyjny, którego obowiązkiem było zaopatrywanie wojska w potrzebną mu żywność i furaż. Później nazwę tę zastąpiono tytułem „intendenta generalnego".

Prowokacja (łac.), wywołanie (u Rzymian odwołanie się od wyroku urzędnika do decyzji ludu), wyzywanie; także wnoszenie skargi przeciw komuś wyłącznie celem udowodnienia swej pretensji (proces prowokacyjny).

Proyart Bonawentura, historyk francuski, * 1743 w Arras, pierwotnie podprefekt kolegjum św. Ludwika w Paryżu, potem dyrektor kolegjum w Du-Puy, † 1808. Jest autorem dzieła wielokrotnie przedrukowywanego we Francji o życiu Stanisława Leszczyńskiego.

Proza (z łac.), mowa prosta, jest to zwykła forma mowy ustnej lub piśmiennej, polegająca na szykowaniu wyrazów zgodnie z prawami logicznemi i duchem języka bez ujmowania ich w pewne odrębne prawa, stanowiące właściwość tak zwanej *mowy wiązanej* czyli *poezji* (ob.). To jednakże nie zwalnia **P.** od uwzględniania w mniejszym lub większym stopniu wymagań estetycznych, których systematyczny wykład podaje *retoryka* (ob.). Niesłusznie przeto w przenośnem znaczeniu nazywamy **P.** brak wszelki pierwiastków estetycznych w charakterze ludzkim.

Proza, w języku kościelnym zowią się hymny rymowane, nie poddane jednak prawidłom prozodji łacińskiej, i wyrażające cechy właściwe tajemnicom lub świętu, przez Kościół obchodzonemu. Hymny te odznaczają się wyborem i wytwornością wyrażeń, oraz wzniosłością i głębokością myśli. Obrządek rzymski przyjmuje tylko cztery **P.**: na Wielkanoc (*Victimae Paschali*), na Zesłanie Ducha św. czyli Zielone świątki (*Veni Creator*), na Boże Ciało (*Lauda Sion Salvatorem*), na dzień Zaduszny (*Dies irae*). Śpiewanie **P.** następuje we Mszy po graduale i alleluja.

Prozelita (z greckiego—obcy, cudzoziemiec), zwany tak był cudzoziemiec zamieszkały na ziemi Żydowskiej, lub też który przyjął mozaizm. Obecnie **P.** zowią ludzi, którzy opuściwszy dawną wiarę, przyjmują nową i stają się gorliwymi jej rozkrzewicielami. Zwłaszcza pod nazwą **P.** rozumie się przechodzących z jednej wiary chrześcijańskiej na drugą. Środki używane dla skłonienia innych do przyjęcia narzucanej wiary zowią się bez względu, czy one są godziwe lub niegodziwe—*prozelityzmem*.

Prozerpina, po grecku *Persefone*, córka Zeusa i Demetery (Cerery), porwana przez Plutona, posiada z nim władzę nad państwem podziemnem. Ujęty prośbami Cerery, zezwolił Zeus, ażeby **P.** jedną połowę roku spędzała na ziemi, drugą zaś w jej otchłaniach. Stąd też **P.** przedstawiana jest w mitologji jako bogini wielowładna, rodzicielka i niszczycielka wszystkiego, co wzrasta. Por. Prellera „Demeter und Persephone" (Hamburg, 1837).

Prozodja. Wyrazem tym oznaczali starożytni akcentowanie zgłosek, sam znak akcentu albo nawet naukę o akcentowaniu sylab; później zaś, jako też i dzisiaj, oznacza **P.** naukę o iloczasie zgłosek, podając wogóle wszystkim rodzajom wiersza wspólne prawidła o długości i krótkości zgłosek. Uważając **P.** w tem znaczeniu, trzeba ją odróżniać od *Metryki*, która jest właściwą nauką o miarach wierszowych i podaje ogólne prawa rytmu jako podstawy wszelkich miar wierszowych. Por. Spitzner „Versuch einer kurzen Anweisung zur griechieschen Prosodie" (Gotha, 1823); Friedemann „Praktische Anleitung zur Kenntniss und Verfertigung lateinischer Verse" (5 ed., Lipsk, 1844); Apel „Metrik" (2 t., Lipsk, 1814—16); Rossbach i Westphal „Metrik der griechieschen Dramatiker und Lyriker nebst den begleitenden musischen Künsten" (3 t., Lipsk, 1854—57), oraz „Die Fragmente und die Lehrsätze der griech. Rhytmiker" (Lipsk, 1861). Co się tycze języka polskiego, por. Królikowskiego „Prozodja czyli o śpiewności i miarach języka polskiego" (Poznań, 1821). Por. też „Serce a heksametr" Stanisława Mleczki (ob.).

Prozopografja (z greck.), opisanie charakteru i życia takich osób, które występują w utworach poetów i innych pisarzów bądź czynnie, bądź w djalogu.

Prozopopeja, ob. Uosobienie.

Prozoroki, miasteczko w dawnem województwie połockiem, o 5 mil od Dzisny położone.

Prozorowie, her. Prozorowski, znakomity ród litewski. Według tradycji, pochodzą od książąt Prozorowskich, z których Prokop **P.** w końcu XVI w. wyemigrował z w. ks. Moskiewskiego na Litwę i otrzymawszy polski indygenat, „nazwisko swoje i herb po połowie przeciął". Główni przedstawiciele:

Prozor Józef, wojewoda witebski, „postać górująca nad owoczesnym tłumem możniejszej szlachty" (M. Dubiecki), * 1723 na Żmujdzi w Bobcinie, syn Stanisława **P.** wojskiego kowieńskiego i Róży z Syruciów. Wychowywał się w Lunewilu pod opieką króla Stanisława Leszczyńskiego. 1774 r. kasztelan, a 1780—wojewoda witebski, † 1788 r. Ożeniony był najpierw ze Szczytówną kasztelanką mścisławską, 2-go voto z Zarankówną-Horbowską, a 3-tio voto z Szujską, wdową po księciu Adamie Szujskim. Ze Szczytówny miał trzech synów: Karola, Antoniego i Ignacego, z których najznakomitszy:

Prozor Karol, wojewodzic witebski, ostatni oboźny w. lit. Wielki obywatel kraju, mąż charakteru niezłomnego, * 1759, 1783 żeni się z pasierbicą swego ojca Ludwiką Szujską, starościanką zachalską, która mu wnosi fortunę prawdziwie magnacką (dobra Chojnickie i w. in.); 1787, mając lat 28, zostaje oboźnym w. lit. i marszałkiem trybunału litew. i wkrótce na tem stanowisku zdobywa sobie uznanie powszechne i wielką miłość społeczeństwa. Gorliwy stronnik konstytucji 1791 r., proponowanego sobie orderu z tytułem książęcym nie przyjął. Wprawdzie, mając zniszczone dobra przez Kossakowskich i zagrożony zupełną ruiną majątku, podpisuje akces do konfederacji Targowickiej, wkrótce jednak organizuje sam opór na Litwie i miljon złotych składa krajowi. Mianowany przez Naczelnika generałem ziemiańskim na Ukrainie, a następnie najwyższym pełnomocnikiem na Litwie. Obaj bracia Karola **P.**, Antoni i Ignacy, biorą też czynny i wybitny udział w tej samej sprawie. Cudownym niemal sposobem ocala swoje życie, a następnie i majątek. Po upadku powstania emigruje za granicę i dopiero po wstąpieniu na tron Aleksandra I powraca do kraju. W 1812 w Smoleńsku wita Napoleona. Mianowany przez tegoż członkiem rządu tymczasowego na Litwie, obejmuje przewodnictwo w komitecie skarbu. Po upadku Napoleona emigruje powtórnie, wreszcie, powróciwszy do kraju, umiera w Chojnicach 1 listopada 1841 r. n. s. Prawnuk jego Konstanty († 1902) był ostatnim potomkiem tego rodu w linji męskiej. M. Dubiecki „Karol Prozor, oboźny w w. ks. litew." (Kraków, 1897).

Prozorowscy, książęcy ród rosyjski, pochodzący od książąt jarosławskich. Z rodu tego odznaczyli się:

Prozorowski Bazyli, ks., dowódca wojska za Iwana Groźnego; walczył z Litwinami 1564.

Prozorowski Szymon, syn poprz., wojewoda za cara Bazylego Szujskiego, spólnie z Suchinem pobił Chmieleckiego w bitwie pod Kołomną 1608; 1613 bronił Tychwina przeciwko Szwedom; 1616 walczył na Litwie; 1633 r. miał udział w obronie Smoleńska; 1648 należał do redakcji *Sudebnika*; 1649 mianowany wojewodą putiwelskim, 1653 r. uczestniczył w wyprawie Aleksego Michałowicza przeciwko Polsce.

Prozorowski Jan, namiestnik carski w Astrachaniu, zginął w czasie buntu Steńki Razina.

Prozorowski Aleksander, generał-feldmarszałek rosyjski, * 1732, † 1808; odznaczył się w wojnach z Turkami, między innemi 1779 rozbił w pobliżu Chocima Karaman baszę, niedaleko Dniestru zmusił do ucieczki 20,000 korpus turecko-tatarski, oraz miał udział w podbiciu Mołdawji i Krymu.

Próba, czyli nowicjat, zowie się czas, przez który mający zamiar wstąpienia do zgromadzenia zakonnego, obowiązany jest wypróbować się, czy ma prawdziwe do tego stanu powołanie. Zostający na takiej **P.** zowie się *probantem* lub *probantką*.—**P.** nazywa się także wykonanie prywatne (przed wykonaniem publicznem) utworu muzycznego lub dramatu i wogóle wszelkiego innego widowiska, mające na celu obznajmienie wykonawców z całością i duchem dzieła, związkiem jego ustępów i właściwem wszelkich szczegółów cieniowaniem. W arytmetyce **P.** jest postępowaniem, za pomocą którego przekonywamy się o prawdziwości otrzymanego wypadku z wykonanego działania. **P.** polega zwykle na wykonaniu działania odwrotnego, tak np. **P.** odejmowania jest dodawanie, **P.** dzielenia—mnożenie. W chemji **P.** zowie się każde postępowanie, mające na celu wykazanie składu pewnego związku lub mieszaniny. Ob. też Próba metali drogich.

Próba metali drogich, stosunek czystego srebra lub złota, zawartego w danym aljażu czyli stopie, do ogólnej wagi tego stopu. Dla ułatwienia przyjmuje się tu pewną stałą liczbę za jedność, do której się ilość drogiego metalu odnosi. W Niemczech, sąsiednich krajach i dawnej Polsce przyjmowano za jedność grzywnę, dzielącą się na 24 karaty, a karat na 12 granów dla złota, dla srebra zaś na 16 łutów po 18 granów. W obu więc razach, grzywna dzieli się na 288 granów. Według tego, jeżeli np. aljaż złota i miedzi lub złota i srebra zawiera $^3/_4$ złota a $^1/_4$ miedzi lub srebra, w takim razie aljaż, według powyższego, na 24 części zawiera 18 części czystego złota i zowie się złotem 18-to-karatowem; podobnież wyrób srebrny, zawierający $^3/_4$ srebra a $^1/_4$ miedzi, jest próby dwunastej, gdyż w 16 jego częściach mieści się 12 części czystego srebra. W Rosji za jedność przyjęty jest funt z jego podziałami na 96 zołotników po 96 doli; tu więc stop

zawierający w sobie czystego metalu drogiego $^{7}/_{8}$, jest próby 84-tej, gdyż w funcie jego zawiera się tegoż metalu 84 zolotniki. Według obecnych przepisów na wszelkie wyroby używane być powinno złoto i srebro 84-tej próby. We Francji stosunek złota i srebra wyraża się w częściach tysiącznych, a za jednostkę wagi przyjęty jest kilogram; takie oznaczanie próby przyjęte jest obecnie i w wielu innych krajach. W Anglji **P.** oznacza się przez wskazanie w granach, ile dany aljaż zawiera więcej złota lub srebra, aniżeli złoto i srebro wzorcowe, *standart*, używane na monety.

Próbetka, ob. Epruwetka.

Próbierz, przyrząd mierniczy, w szczególności *probiers do wódki*, ob. Areometr.

Próchnica *(Humus)*, masa czarna lub brunatna, powstająca z rozkładu roślin lub ich części; pokrywa ona grunt lasów i łąk, a pomięszana z glinką i innemi częściami mineralnemi stanowi *czarnoziem*. **P.** nie posiada oznaczonego składu chemicznego, ale zawiera pewne właściwe sobie związki, ulegające zresztą zmianie w różnych czasach. Powstawanie **P.** należy do tych procesów chemicznych, które się oznaczają nazwą fermentacji, gnicia, butwienia. **P.** nie posiada już budowy organicznej, wodę przyciąga i przechodzi w masę mazistą, rozpadającą się po wyschnięciu w kawałki lśniące. Natura **P.** zależy głównie od tego, jaki dostęp znajduje powietrze w czasie jej tworzenia się. Mulder rozróżnia dwa główne rodzaje *materji próchnicowych* t. j. *materje ulminowe* i *huminowe*, czyli brunatne i czarne. Ulminowe tworzą się głównie przy suchem otoczeniu, huminowe zaś przy obecności znacznej ilości wody i są uboższe w wodór niż poprzednie. Materje ulminowe i huminowe są w wodzie nierozpuszczalne, ale traktowanie amonjakiem rozpadają się na część rozpuszczalną i nierozpuszczalną, a z powstałych stąd soli ulminowych i huminowych mogą być otrzymane kwasy ulminowy i huminowy, przez strącenie kwasami mineralnemi. Rozpuszczalne są tylko wtedy te kwasy, gdy są połączone z alkaljami. Czego amonjak nie rozpuszcza z masy brunatnej lub czarnej, zowie się *ulminą* lub *huminą*. Jeżeli która z powyższych czterech materji zostaje w zetknięciu z materją znajdującą się w chemicznej czynności, powstaje łatwo rozpuszczalny brunatny *kwas podźródlowy* czyli *apokrenowy*; obok niego znajduje się zawsze biała galaretowata substancja, *kwas źródlowy* czyli *krenowy*, powstający z poprzedniego przez utratę tlenu. Rozkład **P.** następuje szybko w obecności zasad, dlatego też torf, zawierający tylko małe ich ilości, jest trwalszy od **P.** gruntu. Oprócz powyższych kwasów znajduje się jeszcze w **P.** kwas *geinowy*, bogatszy w tlen, występujący głównie w bagniskach, zwłaszcza z roślin bogatych w substancje garbnikowe.—Materje próchnicowe chciwie pochłaniają z powietrza wodę i amonjak, pod którego wpływem się rozkładają. Z soli jednak niealkalicznych większa część jest nierozpuszczalnych, tak że **P.** przechowuje w stanie nierozłożonym części mineralne, ważne dla życia roślin. Sądzono nawet dawniej, że kwas węglany jedynie przez **P.** do rośliny się dostaje, i naukę o znaczeniu **P.** w żywieniu się roślin rozwinięto w tak zwaną *teorję próchnicową*; następnie dopiero poznano oddychanie roślin i pochłanianie przez nie kwasu węglanego z powietrza. W każdym razie **P.** ma pierwszorzędne w rolnictwie znaczenie i dla jej utworzenia to służą nawozy organiczne; sole mineralne, stanowiące nawóz mineralny, wchodzą w związki z kwasami próchnicowemi i przez ich rozkład dostają się do roślin. W badaniu natury i działania **P.** największe zasługi położył Mulder.—Materje próchnicowe mogą być też otrzymane sztucznie przez działanie kwasów i alkaljów na cukier, mączkę, celulozę, śluz rośliny i gumy. Por. Mulder „De scheikunde der Bouwbare Aarde“ (1859); Senft „Die Humus-, Marsch-, Torf- und Limonitbildungen“ (1862); Ollech „Ueber den Humus“ (1890).

Próchnicki Franciszek, nauczyciel gimnazjalny w Galicji; napisał: „Wzory poezji i prozy do użytku szkół średnich“ (Lwów, 1893); do współki z J. Wójcikiem: „Wypisy polskie dla klasy pierwszej szkół gimnazjalnych i realnych“ (Lwów, 2 wyd., 1892—93, t. 3).

Próchnicowa teorja, ob. Próchnica.

Próchnicowe kwasy, *próchnicowe materje*, ob. Próchnica.

Próchnienie, rozkład materji organicznych, odbywający się prawie na sucho, bez wilgoci, przy utrudnionym przystępie powietrza, czem się ono różni od butwienia (ob.) i gnicia (ob.). Produktem **P.** jest *próchno*, okazujące się pospolicie jako ciało proszkowate, lekkie, barwy podobnej do próchniejącego ciała. **P.** najwyraźniej występuje w drzewach. W aptekach próchnem nazywa się także nasienie widłaku (ob.).—*Próchnienie kości (Caries)* jest to zniszczenie tkanki kostnej, które zależeć może od różnych przyczyn; najczęściej sprowadzają je sprawy chorobowe natury zakaźnej w szpiku kostnym.

Próchno, ob. Próchnienie.

Próg, wyniesienie z drzewa nad podłogę we drzwiach każdego mieszkania. W przenośnem znaczeniu **P.** oznacza sam dom i mieszkanie.

Prószyński Konrad, pisarz ludowy, * 1851 r. w Mińsku litewskim. W 1876 ukończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego ze stopniem kandydata praw. Działalność pisarską rozpoczął w 1867, wydawniczą w 1874, dziennikarską w r. 1880. Od 1880 wydaje pismo dla ludu p. t. *Gazeta Świąteczna* i kalendarz „Gość“. Pisze pod pseudonimem „Kazimierz Promyk“. Ważniejsze jego prace wydane drukiem są następujące: „Metoda



Prószyński Konrad.

początkowego wykładu geografji"; „Stopniowe opisanie świata"; „Ciekawe zjawisko w świecie"; „Elementarz"; „Elementarna nauka czytania i pisania"; „Rozprawy Kazimierza z Wojciechem o tem, co każdego obchodzić powinno"; „O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach"; „O Janie Kochanowskim, jego pismach i pamiątkach po nim"; „O Stanisławie Staszycu"; „Jak zbierać mierzwę i urządzać gnojenie"; „Jak się żywimy i jak żywić się potrzeba"; „Nauka przepowiadania pogody"; „O gminie, wyborach i głosowaniu"; „Dozory kościelne"; „O narodach i rasach ludzi"; „Dzieje odkrycia Ameryki"; „Dwie wyprawy do bieguna północnego"; „Dziejów naszych księga pierwsza".

Próżnia, *czczość (vacuum)*, przestrzeń nie zawierająca żadnego ciała. W ściślejszem znaczeniu próżnią nazywa się przestrzeń, nie zawierająca powietrza atmosferycznego, albo raczej powietrze w stanie znacznego rozrzedzenia, co utworzyć możemy za pomocą pompy powietrznej, albo też, gdy usuwamy ciało zajmujące pewne miejsce w przestrzeni, nie dozwalając przystępu do tegoż miejsca powietrzu. *Próżnią Toricellego* nazywa się przestrzeń wolna od powietrza, znajdująca się nad słupem rtęci w barometrze (ob.). Ob. Powietrzne pompy.

Pruchnik, miasteczko w Galicji, obwodzie Przemyskim, posiada starożytny zamek.

Prudencjusz Aureljusz Klemens, * 348 r. po Chr. w Saragosie, † około 413; początkowo zajmował się prawem i spełniał urzędy publiczne. W 57 r. życia wstąpił do klasztoru i poświęcił się studjom teologicznym oraz poezji. Utwory poetyczne **P.** są najznakomitszym płodem poezji chrześcijańskiej owych czasów. Najważniejsze: z nich: „Liber Cathemerinou"; „Liber Peristephanon"; „Apotheosis Christi Hamartigenia"; „Psychomachia"; „Libri II contra Symmachum". Zbiorowe wydanie dzieł **P.** przygotował w nowszych czasach Teodor Obbarius (Tübinga, 1845) i Dressel (Lipsk, 1860). Por. Rösler „Der katholische Dichter Aur. Prudentnis Clemens" (Fryburg, 1886); Puech „Prudence, étude, etc." (Paryż, 1888).

Prudent Racine Gaultier Emil, rodem z Angoulême, uczeń konserwatorjum paryskiego, † r. 1863 w Paryżu, znakomity fortepjanista nowoczesnej szkoły i twórca wielu utworów muzycznych lżejszego pokroju.

Pruderja (franc. *prude*), nadmierna skromność i wstydliwość.

Prudhommes, nazywają się we Francji biegli w sądach fabrycznych albo przemysłowych *(Conseil de prudhommes)*.

Prud'hon Piotr Paweł, malarz francuski, * 1758 w Cluny, † 1823 w Paryżu, gdzie od 1796 przebywał. Z prac jego, przeważnie alegorycznej i mitologicznej treści (w guście Correggia), główniejsze są: „Prawda prowadzona przez Mądrość"; „Sprawiedliwość i Zemsta ścigają występek"; „Zefir kołyszący się na gałęziach"; „Psyche uwiedziona przez Zefira" i in., wykonał nadto liczne portrety. Por. Clément 1880; Gauthier 1886.

Prudnik, po niem. *Neustadt*, m. w Śląsku pruskim, nad rzeczką Prudnikiem, z dwoma kościołami, klasztorem Kapucynów i braci miłosiernych.

Prunela (ang. *lasting*, dawniej *kalamank)*, tkanina pozoru atłasowego z twardej wełny czesankowej, barwy zwykle czarnej, używa się na meble, obuwie, odzież. Tkaniny tego rodzaju, mieszane z nićmi bawełnianemi, nazywają się *paramatta*.

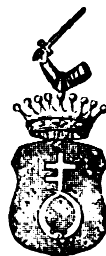
Prunele, śliwki obrane ze skórki, pozbawione ziarna i wysuszone, przybywające do handlu głównie z Francji; najlepsze *(pistols)* są w Brignolles.

Prunella, roślina, ob. Głowienka.

Prunus, ob. Śliwa.

Prurigo, ob. Świerzbiączka.

Prus, herb. **P.** I: W polu czerwonem półtora krzyża białego, U szczytu—ręka zbrojna, w łokciu, zgięta, z mieczem do góry wzniesionym. Odmianą tego herbu jest *Andrzejowski*: W polu czerwonem—półtora krzyża srebrnego, przeszytego


Prus I Prus II (Baworowski). Prus III

strzałą w lewo ukośnie do góry.—**P.** II: W polu czerwonem—dwie kosy białe, ostrzami do siebie zwrócone, związane u spodu przepaską złotą. Między skrzyżowanemi końcami kos—półtora krzyża



Andrzejowski.



Bebrykowiec.

jak w **P.** I i takaż ręka zbrojna. Herbem tem pieczętuje się też hr. *Baworowscy*, na mocy nadania przez Franciszka II w r. 1782.—**P.** III v. *Nagody*: W polu czerwonem z prawej stony biała kosa, cieńszym końcem zwrócona na dół, z lewej—pół

podkowy, złączone z kosą, a nad niemi—półtora krzyża. U szczytu noga zbrojna, zgięte w kolanie. —Herb **P.** wchodzi też do odmiany *Bebrykowicz*, która tak wygląda: Na tarczy czerwonej 4-dzielnej, w polu I-m—1½ srebrnego krzyża; w II-m—krzyż srebrny, przeszyty strzałą srebrną; w III-m—serce srebrne z trzema różami na gałązkach; w IV-m — między dwiema kosami krzyż taki, jak w polu I-m. Nad hełmem, w koronie 5 piór strusich. (Księga herbowa" hr. J Ostrowskiego.

Prus Bolesław, pseudonim Aleksandra Głowackiego (ob.).

Prusak, owad, ob. Karaczan.

Pruselskie starostwo niegrodowe, było położone w województwie Trockiem, powiecie Upickim. Podług spisów podskarbińskich z 1766, posiadał je Chaleski, starosta preński, opłacając z niego kwarty złp. 610 gr. 26, a hyberny złp. 80.

Prusiec, jezioro w W. Ks. Poznańskiem, w zachodniej części pow. Wągrowieckiego położone.

Prusinowski Jan, poeta, * 1818, † 1892 w Żytomierzu; po ukończeniu studjów prawnych, był urzędnikiem sądowym, w końcu adwokatem. Oprócz utworów rozproszonych po *Tygodn. Ilustr.*, *Bibl. Warsz.*, *Kłosach* i innych czasopismach, ogłosił dwa zbiorki: „Poezje" (Warszawa, 1856); „Z podań ludu i z obcej mowy" (1856). W *Tyg. Powsz.* wyszedł jego poemacik „Skazany."

Prusinowski Aleksy, jeden ze znakomitszych kaznodziejów i publicystów religijnych, * 1819 w Gostyniu, † 1872; nauki gimnazjalne odbywał w Lesznie, następnie w Poznaniu, poczem studjował na uniwersytecie berlińskim, gdzie 1834 otrzymał stopień doktora filozofji. Wyświęcony 1845 r. na kapłana, był nauczycielem religji w Poznaniu, a potem w Trzemesznie. W r. 1847 został mansjonarzem i kaznodzieją kolegjaty św. Magdaleny w Poznaniu, gdzie w latach 1848 — 49 wydawał wyborne pismo ludowe *Wielkopolanin*, a następnie w latach 1849—50 czasopismo p. t. *Wiarus*. Od r. 1853 był proboszczem w Grodzisku, gdzie od 1860 redagował *Tygodnik katolicki*. Oprócz licznych kazań okolicznościowych, wydał: „Kazania i mowy żałobne" (Leszno, 1853—56); „O języku polskim w W. Ks. Poznańskiem" (Poznań, 1861).

Prusjany, dawniejsza nazwa cyanków, to jest związków cyanu z metalami, które uważano za związki kwasu pruskiego czyli cyanowodornego z zasadami, ob. Cyan.

Pruski, pseudonim Zygmunta Glogera.

Pruski język, mylnie najczęściej *staropruskim* zwany (*nowopruski* bowiem nie istnieje), tworzy z językami litewskim (ob.) i łotewskim (ob.) gałąź litewską języków indoeuropejskich (ob.). Był on w użyciu na Pomorzu baltyckiem, począwszy od Wisły aż prawie do ujść Niemna, i wygasł zupełnie wskutek surowych rządów zakonu Niemieckiego, którego wielcy mistrze najczęściej z nieludzką srogością postępowali względem nieniemieckich swych poddanych. Znany jest między innemi wilkierz Zygfryda von Feuchtwagen z roku 1309 wzbraniający używania **P. j.** I nie dziw, że w obec takiego postępowania **P. j.** wygasł zupełnie, tak, że pod koniec XVII wieku nie istnieje już w ustach ludu. I tylko gorliwości w rozszerzaniu reformacji religijnej Alberta Brandeburskiego przypisać należy, że zachowały się ślady tego języka. Z jego polecenia ułożono katechizm, wydrukowany 1545 roku w Królewcu. Ponieważ w katechiźmie tym pomieszano z sobą wszystkie narzecza **P. j.**, tegoż więc jeszcze roku ogłoszono nowe wydanie, w którem za podstawę wzięto narzecze Sambji. Główną wadę tego wydania stanowi niejednostajność pisowni i gramatyki. Z powodu zbytniej krótkości tego katechizmu, a tem samem małej tylko użyteczności dla duchowieństwa, polecił Albert przełożyć na **P. j.** mały katechizm Lutra. Przekład dokonany przez Abla Willa, proboszcza w Polethen, wydrukowano 1561 r. w Królewcu. Mały słowniczek, ze 100 wyrazów złożony, podany przez Szymona Grunaua w jego kronice (1526), dopełnia całe znane piśmiennictwo pruskie. Z pomników tych widać, że **P. j.** jest mniej starożytny niż litewski, znacznie jednak czystszy od łotewskiego. W wielu razach zachował nawet formy zatracone w litewskim, np. *nevints* (dziewiąty), por. skr. *navan*, łać. *novem*. Gramatycznie obrabiali zabytki **P. j.**: Bohlen i Vatter (pracę ostatniego przełożył Linde i wydrukował ją w „Rocznikach Tow. przyjaciół nauk"), dalej Nesselmann („Die Sprache der alten Preussen," Berlin, 1845), oraz Bopp („Ueber die Sprache der alten Preussen in ihren verwadtschaftlichen Beziehungen," w Abhandlungen akademji berlińskiej 1849—53); Berneker „Die preussische Sprache, Texte, Grammatik, etymologisches Wörterbuch" (Strasburg, 1895). Słownik wszystkich znanych wyrazów **P. j.** ułożonych Nesselmann („Thesaurus linguae prussiae," Berlin, 1865).

Pruski kwas, ob. Cyan.

Prusko-niemiecka wojna, ob. Prusy.

Prusnice, po niem. *Prausnitz*, miasto w Śląsku pruskim, na prawym brzegu Strugi. Ma kościół katolicki św. Jakóba, założony r. 1252, i ewangelicki z r. 1742.

Prusy, królestwo w środkowej Europie położone, graniczy na północ z morzem Północnem, Jutlandją, morzem Baltyckiem i Rosją, na wschód z Rosją, królestwem Polskiem, Galicją; na południe ze Śląskiem austrjackim, Morawją, Czechami, królestwem Saskiem, księstwami Saskiemi, Bawarją, Hesją i Francją; na zachód z Francją, Luksemburgiem, Belgją i Holandją. Linja graniczna z morzem Północnem wynosi 410 klm., z morzem Baltyckiem 1,244 klm., razem brzegu morskiego mają **P.** mil 206. Powierzchnia królestwa Pruskiego wynosi ogółem 348,437 klm. kw. czyli 6,328 mil kw. Pod względem rozległości zajmują **P.** w Europie 6-te z kolei miejsce (po Rosji, Szwecji, Austrji, Francji i Hiszpanji). Powierzchnia ich nale-

ły przeważnie do północno-niemieckiej niziny, na której tylko w niektórych miejscach pojedyncze podniosłości i pagórki do 200 metrów wysokie spotykamy. Taki charakter spotykamy w prowincjach: Szlezwig-Holsztynie, części Hanoweru, na Pomorzu, w Prusiech właściwych, Poznańskiem, Brandeburgji. Górzystem położeniem odznaczają się południowe części Śląska, Hanoweru, Westfalji, prowincji Nadreńskiej, Saksonji, Hesji i Hohenzollernu.—Najwyższe wzniesienie znajdujemy na Śląsku (szczyt Schneekoppe ma 1,603 metry wysokości). Główne rzeki Niemiec płyną także na mniejszej lub większej przestrzeni przez P., a mianowicie Ren (na długości 108 mil). Oprócz tego mają ujście w P. rzeki polskie: Wisła (płynie przez państwo pruskie 33 mile) i Niemen (7 mil). Rzeki te, spławne na całej prawie długości, przedstawiają wyborne drogi komunikacyjne. Klimat jest dość rozmaity, a to z przyczyny znacznej szerokości P. i odmiennej wysokości gruntu. Średnia temperatura roczna wynosi w górach (Glatz i Broken) niecałe + 2° C., w Królewcu niecałe + 7° C., w Berlinie i Kolonji blizko +10° C. W Berlinie rocznie bywa średnio 120 dni dżdżystych, 29 śnieżnych, reszta pogodnych, w P. polskich 129 dżdżystych, 52 śnieżnych, reszta pogodnych. Grunt z natury nieżyzny, wskutek pilności i nadzwyczajnych usiłowań mieszkańców został nadzwyczaj poprawiony. Całe przestrzenie nieużytków (moczar lub stepów) poddano uprawie i zamieniono niekiedy na żyzną rolę. Mimo to wszystko, ilość nieużytków dotychczas dość znaczna i stanowi 11 procent ogólnej powierzchni. Oprócz uprawy zboża (która jest najpilniej prowadzoną), zajmują się mieszkańcy chowem bydła, koni, wołów, świń i t. d., uprawą, lnu, konopi, kartofli, buraków, chmielu, roślin ogrodowych, a także hodowlą jedwabników, rybołówstwem, górnictwem i t. d. Przemysł stoi wogóle dość wysoko. Głównemi jego gałęziami są: wyrób towarów lnianych, bawełnianych, jedwabnych, żelaznych, stalowych, a także skór. Handel wogóle kwitnący. Do jego wzrostu przyczyniają się dobre instytucje kredytowe i wyborne komunikacje, jako to: drogi wodne, koleje żelazne (32,867 klm.), drogi lądowe (87,000 klm.), telegrafy i t. p. Przedmiotami handlu przywozowego są: węgle kamienne, zboże, sól, żelazo, śledzie, ryż, kawa, kakao, wino, bawełna, drzewa farbierskie, oliwa i cukier. Najważniejsze z artykułów wywozowych są: zboże, drzewo budulcowe, len, łój, wyroby żelazne i stalowe i t. d.—Ludności liczą P. 31,855,123 miesz. (1895 rok). Pod względem religijnym było w tym roku: 20,351,448 ewangelików, 10,999,505 katolików, 119,245 innych chrześcijan i 379,716 żydów. Według danych urzędowych za rok 1890 liczono w P. 3,061,878 Słowian, a w tej liczbie 2,763,092 Polaków, 102,788 Mazurów, 54,426 Kaszubów, 65,248 Łużyczan, 16,761 Czechów, 57,168 Morawian, 1,616 Rosjan, 640 Słowian południowych, 138 Rumunów. Resztę ludności, oprócz drobnej liczby Litwinów, stanowili Niemcy. Zakłady dla kształcenia umysłowego były dobrze urządzone i stanowiły w wielu razach wzór dla cudzoziemców. W r. 1891 istniało w P. 34,742 szkół elementarnych, 271 gimnazjów, 44 progimnazja, 89 gimnazjów realnych, 85 progimnazjów realnych, 9 wyższych szkół realnych, 20 szkół realnych i 36 szkół wyż. miejsk. Dla wyższego kształcenia było 9 uniwersytetów: w Berlinie, Halli, Bonn, Królewcu, Greifswaldzie, Getyndze, Kielu, Marburgu i Wrocławiu. Prócz tego jest bardzo wiele zakładów dla specjalnego wykształcenia, a między nimi politechniki w Berlinie, Hanowerze i Akwizgranie.—Według konstytucji z dnia 31-go stycznia 1850 roku i licznych w niej zmian lub dodatków późniejszych, Pruskie królestwo jest monarchją ograniczoną. Władza wykonawcza jest wyłącznie w ręku króla, władza prawodawcza w ręku króla i sejmu, składającego się z dwu izb: a) izby panów, b) z izby deputowanych (433 członków), którzy wybierani są na lat pięć. Sejm zbiera się zwyczajnie w listopadzie w stolicy. Do załatwienia spraw prowincjonalnych istnieją według prawa z 5 czerwca 1823 r. stany prowincjonalne, które co dwa lata odbywają posiedzenia. Najwyższemi władzami administracyjnemi są: rada ministrów i rada stanu. Rada ministrów składa się z prezydującego i 9 członków, naczelników oddzielnych wydziałów (ministerjów). Wydziały te są: spraw zagranicznych, finansów, spraw duchownych i oświecenia publicznego, handlu i przemysłu, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wojny, rolnictwa i robót publicznych. Rada stanu składa się z książąt krwi i osób, które przez szczególne zasługi pozyskali ufność panującego. Najwyższą instancją sądową jest trybunał rzeszy niemieckiej w Lipsku; oprócz tego istnieje 14 wyższych sądów krajowych, oraz znaczna ilość sądów niższych.—*Finanse* państwa znajdują się w stanie pomyślnym; budżet za rok 1900/1901 przewidywał sumę 2,472,266,033 marek w dochodach i wydatkach; dług państwowy w marcu r. 1899 dosięgnął sumy 6,505,6 miljonów marek.—*Flota handlowa* P. obejmowała w r. 1892 ogółem 860 parowców i 13,655 statków żaglowych.—*Marynarka wojenna* wchodzi w skład cesarsko-niemieckiej marynarki (ob. Niemcy). — *Wojsko* królewsko-pruskie obejmuje obecnie na podstawie zawartych konwencji wojska wszystkich państw związkowych, oprócz Saksonji, Wirtembergu i Bawarji (ob. Niemcy).—*Herbem* państwa jest orzeł


Herb Prus.

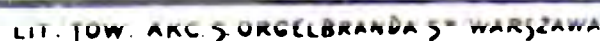
czarny, jednogłowy, z dziobem złotym, i językiem czerwonym, otoczony herbami prowincjonalnemi. Z orderów najważniejsze są: Orła czerwonego, Orła czarnego, Łabędzia, Orderu pour le mérite, Krzyża żelaznego i t. d. Por. J. Wagner „Beschreibung des preussischen Staats" (1843); Ungewitter „Die preussische Monarchie" (1858); Töppen „Historisch-comparative Geographie von P." (1858); Brachelle „Der preussische Staat" (1861); Neumann „Geographie des preussischen Staates" (1867); Kraatz „Topographisch-statistisches Handbuch des preussischen Staats" (3 wyd., Lipsk, 1880); Grotefend „Lehrbuch des preussischen Verwaltungrechts" (Lipsk, 1890—92).

Historja. Krainy, nad morzem Baltyckiem położone, od Wisły aż do Pregli, w prastarych już czasach były zamieszkane przez plemiona gałęzi litewsko-słowiańskiej, a mianowicie przez lud *Prusów*, należący do narodów grupy litewskiej (ob. Prusy polskie); od nazwy tego ludu poszła też nazwa zaludnionej przez nich ziemi. Prusowie byli poganami. Polska, pragnąc ich nawrócić i podbić, długie z nimi toczyła boje. Nareszcie w epoce podziałów Konrad (ob.), książę mazowiecki, nie mogąc im podołać, wezwał na obronę swej dzielnicy 1228 r. zakon niemiecki *Krzyżaków* (ob.), którzy w ciągu lat 50 cały kraj zdobyli i przez kolonistów niemieckich rozpoczęli na wielką skalę jego germanizację. Ciężkie jarzmo Krzyżaków sprzykrzyło się wreszcie zarówno uciśnionej szlachcie, jak i miastom pruskim. W obronie więc systemu reprezentacyjnego utworzyła szlachta z miastami 1397 tak zwany *Jaszczurkowy związek* (ob.), który po klęsce Krzyżaków pod Grunwaldem 1410 roku, zostając w ciągłej z nimi opozycji, wszedł w stosunki z Polską i oddał się w opiekę Kazimierzowi Jagiellończykowi: wywiązała się stąd 12-letnia (1454—1466) tak zwana *wojna pruska*, zakończona pokojem toruńskim 1466 r., mocą którego Polska odzyskała część Prus zachodnich (ob. *Prusy polskie)*, a Krzyżacy utrzymali się przy wschodniej połowie jako lennicy Polski. W tem tkwi podział późniejszy na Prusy zachodnie i wschodnie. Osłabieni teraz Krzyżacy, dla podniesienia swej potęgi i oswobodzenia się z pod zwierzchnictwa polskiego, wybrali na mistrza swego 1511 Albrechta, margr. brandeburskiego z domu Onolzbach (Ansbach) z linji frankońskiej. Jakoż Albrecht długo się ociągał ze złożeniem należnego Polsce hołdu, aż wreszcie po niepomyślnej dla siebie wojnie zdecydował się na sekularyzację zakonu. Za pozwoleniem Polski traktatem krakowskim z 8 kwietnia 1525 r. przemienił Prusy na księstwo dziedziczne świeckie *(Prusy Książęce)*, zobowiązał się być nadal lennikiem Polski, zrzucił płaszcz zakonny, przyjął reformację, wprowadził ją do całego księstwa, które rozwijało się niezbyt pomyślnie. Polska z własną szkodą na sejmie piotrkowskim 1563 r. dała zapewnienie Hohenzollernom brandeburskim, że w razie wygaśnięcia linji frankońskiej otrzymają inwestyturę na księstwo Pruskie. Jakoż po śmierci Albrechta (1568) Joachim II, elektor brandeburski, a potem i jego potomkowie w linji męskiej byli przypuszczani do składania hołdu królowi, jako domniemani Prus spadkobiercy. Było to tem większym błędem ze strony Polski, że elektorowie brandeburscy, zacięci jej wrogowie, nabierali coraz większego znaczenia (ob. *Brandeburg)* i jako uosobienie zasady germanizacyjnej *Drang nach Osten* pragnęli gorąco wejść w Prus posiadanie. I rzeczywiście po śmierci (1618) słabego na umyśle Albrechta Fryderyka, drugiego księcia pruskiego, Jan Zygmunt, elektor brandeburski, dotychczasowy opiekun tego księcia i regent Prus, posiadał je jako lenność Polski. Przez ten nabytek jak również przez równoczesne nabycie księstwa Kliwji i hrabstwa Ravensberg, rośnie szybko potęga brandeburska, a dom hohencolerński niezadługo pocznie wchodzić na drogę współzawodnictwa z samem cesarstwem. Rywalizację tę już wówczas przeczuwał dom habsburski. Syn Jerzego Wilhelma, a wnuk Jana Zygmunta, Fryderyk Wilhelm (1640—1688), przezwany później wielkim elektorem, utracił wprawdzie pokojem westfalskim (1648) prawo do odstąpionego Szwedom Pomorza zachodniego, ale korzystając podczas najazdu Szwedów z nieszczęść Polski, wiarołomnie łączy się przeciw niej z Karolem Gustawem i odstępuje go dopiero za cenę wymuszonego traktatem welawskim 1657 r. na Janie Kazimierzu zrzeczenia się wszelkiego do Prus zwierzchnictwa. Układ ten potwierdzony został pokojem oliwskim 1660 r., a **P.**, wcielone jako prowincja bezpośrednie do reszty posiadłości brandeburskich, stanowią podstawę dla rozwoju potężnego w przyszłości państwa, wrogiego na zabój Polsce i Słowiańszczyznie wogóle. W wybuchłej niezadługo potem wojnie między cesarstwem a Francją, oraz ze sprzymierzonymi z nią Szwedami, mimo zwycięstwa pod Fehrbellin (18 czerwca, 1675) nie odniósł Fryderyk Wilhelm żadnych korzyści. Elektor ten jest prawdziwym założycielem państwa brandebursko-pruskiego. Stworzył on armję, występował jako orędownik protestantyzmu (przyjmując wypędzonych z Francji Hugonotów 1685), podniósł oświatę ludu, wspierał przemysł i handel, a zgniótłszy opozycję stanów (szlachty i miast), siłą usuwał rozprzężenie terytorjalne i przygotowywał jedność państwa Pruskiego. Fryderyk III (1688—1713), książę lubiący wystawność i okazałość, lubo mniej czynny od swego poprzednika, podniósł jednak urok swego państwa przez to, że 18 stycznia 1701 r. przyjął tytuł królewski, koronował się w Królewcu i nazywał się odtąd jako król pruski Fryderykiem I. Dla podniesienia nauki i oświaty założył uniwersytet w Halli 1697 r. Syn jego i następca Fryderyk Wilhelm I (1713—1740) uorganizowaniem siły zbrojnej i wyborną administracją finansów przygotował dzielne środki dla swego syna Fryderyka W. Liczbę wojska

podniósł z 38,000 do 84,000. Państwo swe powiększył Szczecinem i Pomorzem zachodniem, które musiała ustąpić Szwecja 1720 r. Fryderyk II (ob.) Wielki (1740—1786), znalazłszy skarb pełen i silną armję szedł za wskazówkami polityki ojcowskiej i w sprawach niemieckich postanowił działać przeciw Austrji. Jakoż po śmierci cesarza Karola VI (1740) popiera do tronu cesarskiego Karola Alberta, elektora bawarskiego, i rozpoczyna pierwszą wojnę śląską (1740—1742), w której nabywa bogaty Śląsk i utrzymuje go w swych rękach w drugiej wojnie śląskiej (1744—45). Lękając się przymierza Austrji z innemi państwami zużytkowywa czas pokojowy na przeprowadzenie gruntownych reform. Wspiera więc rolnictwo i przemysł, reorganizuje sądownictwo, pomnaża armję do 152,000, a dochody państwa z 7 do 12 miljonów talarów (1756). Przygotowawszy tak potężne środki, wytrzymuje w *siedmioletniej wojnie* (ob.) 1756—63 koalicję całej niemal Europy i wynosi **P.** do rzędu wielkich mocarstw. Politykę austrjacką zwalcza także w *bawarskiej wojnie sukcesyjnej* (ob.) i tamuje jej działania przez utworzenie związku książąt niemieckich (1785), do którego oprócz Saksonji i Hanoweru przystąpiło jeszcze 13 innych księstw rzeszy. W następnych czasach pokojowych zagaja wewnątrz rany, zadane przez wojnę, a w polityce zewnętrznej zbliżywszy się do Rosji, daje zachętę do pierwszego podziału Polski (1772) i zabiera Prusy Zachodnie (532 m. kw.). Nowemi nabytkami terytorjalnemi rozszerza granice państwa do 3,452 m. kw. z 5½ miljonami mieszkańców. Dochody wzrosły do 32 miljonów talar. F. W., nie przebierając w środkach, jest, rzec można, istotnym założycielem dzisiejszej potęgi pruskiej. Synowiec jego i następca, Fryderyk Wilhelm II (ob.) 1786—1797 za radą Herzberga (ob.), chcąc powściągnąć potęgę Rosji, sprzyja zrazu Polsce, moralnie wspiera jej usiłowania podczas sejmu wielkiego i zawiera nawet traktat zaczepno-odporny, ale niezadługo ją zdradza i w nowych podziałach Rzeczypospolitej 1792 i 1795 r. zagarnia 2,000 m. kw. Wobec rewolucji francuskiej łączy się z Austrją i ściąga na swe państwo ciężkie klęski. Wogóle pod rządami jego **P.** nazewnątrz i wewnątrz znacznie upadają. Dlatego też Fryderyk Wilhelm III (ob.), 1797—1840, stara się przedewszystkiem o podniesienie dobrobytu wewnętrznego i uporządkowanie wyczerpanych finansów. W polityce zaś zewnętrznej, zachowując stanowisko neutralne, bardziej jeszcze poniża **P.** i staje się niemal lennikiem Francji. Nareszcie pod naciskiem opinji, chcąc wyjść z takiego upokorzenia, wypowiada wojnę Francji, ponosi straszne klęski pod Jeną i Auerstädt (1806) i pokojem Tylżyckim (9 lipca 1807) traci połowę swych posiadłości (z części ich powstaje księstwo Warszawskie), a w drugiej połowie znosić musi okupację francuską. Jednakże wśród ciężkiego położenia ministrowie Stein (ob.) i Hardenberg (ob.) pracują usilnie nad odrodzeniem **P.**; usamowolniają chłopów (1807) i nadają miastom więcej autonomji (1808), a Scharnhorst (ob.) tymczasem reorganizuje wojsko i stwarza armję narodową. Wkrótce podniosły się **P.** tak znacznie, że po nieszczęśliwej wyprawie Francuzów do Rosji 1812 r. wypowiedziały 15 marca 1813 r. Napoleonowi wojnę, wzięły czynny udział w walce o oswobodzenie Niemiec (1813—1815), odzyskały dawne stanowisko tak w Niemczech, jak i między mocarstwami europejskiemi; wskutek pokoju paryskiego i kongresu wiedeńskiego wzmogły się też i terytorjalnie, otrzymały bowiem za swe usługi w wojnie z Napoleonem większą część królestwa Saskiego, w. księstwo Poznańskie, Pomorze szwedzkie z Rugją, niektóre ziemie należące przedtem do Westfalji, wielkie księstwo Berg, księstwo Jülich, oraz większą część dawnych elektorstw kolońskiego i trewirskiego; równocześnie wespół z Austrją stanęły na czele Związku Niemieckiego. Następuje teraz po niszczących wojnach wśród długoletniej ciszy pokojowej epoka wszechstronnej reorganizacji wewnętrznej. Przeprowadzają się gruntowne reformy w administracji (podział kraju na regencje 1816, rada stanu, ministerja ze ściśle określonemi atrybucjami), sądownictwie, finansach, wojskowości (powszechna służba obowiązkowa) i ustawach podatkowych. Ożywia się handel zarówno przez traktaty handlowe z różnemi mocarstwami, jako też przez budowanie dróg bitych (potem i żelaznych), oraz przez utworzenie związku celnego z większą częścią państw niemieckich (1828—24). Podnosi się oświata przez zakładanie uniwersytetów (w Berlinie dawniej jeszcze 1810 r. i Bonn, 1818), gimnazjów (około 70), seminarjów szkolnych i szkół ludowych. Jednakże mimo wszystkich tych reform nie nadał król obiecanej 1815 r. konstytucji i zostając pod wpływem partji arystokratyczno-absolutystycznej rządził w duchu polityki reakcyjnej i nie uwzględniał bynajmniej objawiających się dość silnie dążności postępowych (burszenszafty uniwersyteckie) nawet utworzeniem 1824 r. sejmów stanowych prowincjonalnych. Z Kościołem katolickim prowadził też rząd walkę z powodu małżeństw mieszanych (uwięzienie arcybiskupów kolońskiego Droste zu Vischering i poznańskiego Dunina). Rok 1830 przeszedł przecież bez żadnych w **P.** wstrząśnień. Fryderyk Wilhelm IV (ob.) 1840—61 szedł w ślady ojca i nienawidził z całej duszy systemu reprezentacyjnego. W kraju tymczasem rozbudza się coraz silniej potrzeba życia konstytucyjnego, ujawniająca się powszechnie i publicznie w niezliczonych petycjach, adresach i demonstracjach. Organami tej potrzeby stają się nawet sejmy prowincjonalne. Ulegając nareszcie ogólnemu prądowi, który wzmógł się jeszcze bardziej z powodu ruchów polskich 1846 r., lubo niechętnie zezwala jednak rząd pruski 3 lutego 1847 r. na połączenie stanowych sejmów prowincjonalnych w sejm krajowy, który

Objaś
Prusy Wschod
„ Zachod
Wielkość znaków
znaczają względ
scowości
Miasteczko Wieś
Dr. żelazn. Dr. bit
Latarnia morska Lat. m
Stolice prowincyj i regencyj
a powiatów
Skala 1

MO



arnię-
Sakso-
nia te
Danją
łziana
stwem
yślna,
w pod
849 r.
szy się
własz-
wiel-
yskała
układ-
feren-
ócenia
wzięły
tasem,
yślniej
ych 26
cyjna,
a 1850
u cał-
, obja-
eczyła
ieniem
enione
ezwa-
westji
853 r.
awar-
1854),
cej, a
P., co
olenie.
P. ani
istrji).
na IV,
ny zo-
7, a 7
a. Re-
mini-
czele,
e kon-
V woj-
eutral-
łosiły,
arstwa
ż prze-
ej nie-
przez
,a swą
ustrji.
i wo-
1 lipca
. Woj-
ść Au-
do ry-
Frank-
miecki

podniósł
większy
re musi
(ob.) W
i silną
skiej i
łać prze
Karola
Karola
na pierw
nabywa
rękach
kając si
zużytkow
gruntow
i przem
armję d
miljonów
potężne
(ob.) 175
nosi **P.**
austrjac
cesyjnej
nie zwią
go opróc
13 innyc
pokojow
wojnę, a
Rosji, d
(1772) i
Nowemi
nice pań
mieszkań
talar. F.
rzec moż
tęgi prus
ryk Wilh
ga (ob.),
zjazu Pol
czas sejm
czepno-o
wych pod
zagarnia
skiej łącz
ciężkie k
zewnątrz
też Fryde
się przed
wnętrzneg
sów. W
stanowisk
i staje się
pod nacis
korzenia,
ne klęski
Tylżyckin
siadłości
szawskie),
okupację
położenia

przy zaciąganiu nowych pożyczek państwowych i w rzeczach prawodawstwa ma mieć głos doradczy. Ustępstwo to nie zadowoliło wcale partji liberalnej, która domagała się napróżno przedstawiania budżetu corocznego, usunięcia cenzury, corocznego zwoływania sejmu i t. d. Co się tycze spraw kościelnych, to król, surowy ortodoks, otaczał szczególną opieką luteranów, pogodził się, przez zrobienie koncesji, z klerem katolickim, protegował nabożnisiostwo i rozwijał doktrynę o godności swej z łaski bożej. Nietolerancja religijna spowodowała odszczepienie się w kościele katolickim tak zwanych *katolików niemieckich*, a w kościele luterańskim *gmin wolnych*. Rewolucja Lutowa(1848), jak wszędzie, tak i w **P.** zelektryzowała naród i ośmieliła go bardziej jeszcze. Z żądaniem wolności połączono też potrzebę reorganizacji związku niemieckiego. Mimo cząstkowych koncesji ze strony rządu, niezadowolenie ogólne wzrastało ciągle. Nie zażegnywają go ani zmiany ministrów w duchu liberalniejszym, ani zwołanie sejmu połączonego na 2 kwietnia. 18 marca przyszło do krwawych walk w Berlinie między ludem a wojskiem. Dopiero ogłoszeniem amnestji, utworzeniem gwardji narodowej, usunięciem do Anglji księcia pruskiego (któremu lud przypisywał krwawe sceny) i obietnicą, że król stanie na czele ruchu niemieckiego, w celu przeprowadzenia jedności Niemiec, uciszono nieco Berlin i inne prowincje. W Poznańskiem jednak wybuchło zbrojne powstanie Polaków, w połowie maja siłą stłumione. W otworzonym nowo sejmie 22 maja lewica demokratyczno - republikańska zyskała wkrótce przewagę moralną i domagała się zmian coraz radykalniejszych. 14 lipca przyszło do nowych zaburzeń w Berlinie, 31 lipca do krwawej walki w Świdnicy, a 16 października znowu na ulicach Berlina. Nowy gabinet hr. Brandeburg (od 2 listopada) okazywał mniej powolności a więcej siły. 12 listopada rozwiązał gwardję narodową i ogłosił stan oblężenia w Berlinie, dekret zaś królewski z 5 grudnia rozwiązuje sejm, oktrojuje konstytucję i zwołuje na 26 lutego 1849 r. nowe izby, które mają przejrzeć zmienioną konstytucję. Opór izby drugiej był jednak tak silny, że ministerjum ją rozwiązało 25 kwietnia. Co się tycze spraw ogólno-niemieckich, trzymały się **P.** polityki ostrożnej i niestanowczej. Parlament frankfurcki, pracujący nad przekształceniem Niemiec, ukończył wreszcie 28 marca 1849 r. swą konstytucję i Fryderykowi IV ofiarował mimo zabiegów Austrji koronę cesarską, którą tenże 28 kwietnia 1849 odrzucił bezwarunkowo. Kiedy zaś zgromadzenie narodowe niemieckie starało się ze swej strony mimo tej odmowy przeprowadzić konstytucję rzeszy, **P.** ogłosiły, że nie uznają zgromadzenia i nie uważają go za reprezentację narodu niemieckiego. Odwołały też swych pełnomocników, a z Saksonją i Hanowerem zawarły 1849 związek, mający na celu nadanie innej Niemcom konstytucji. Równocześnie interwenjowały w krajach, ogarniętych powstaniami republikańskiemi, jak w Saksonji, Palatynacie i Badeńskiem i powstania te stłumiły w ciągu kilku tygodni. Wojna z Danją z powodu Szlezwig - Holsztynu, wypowiedziana przez Niemcy i prowadzona pod przewodnictwem Prus od 4 kwietnia 1848 r., początkowo pomyślna, zakończyła się zwycięstwem dla Duńczyków pod Fridericią i rozejmem **P.** z Danją 10 lipca 1849 r. W sprawach niemieckich, Austrja, połączywszy się z Bawarją i Wirtembergiem, występowała, zwłaszcza po zdławieniu powstania węgierskiego, z wielką stanowczością przeciw **P.** i ostatecznie zyskała w całych Niemczech przewagę nad niemi. Po układach ołomunieckich 29 listopada 1850 i konferencjach drezdeńskich domagały się **P.** przywrócenia raczej dawnego bundestagu i w maju 1851 wzięły udział w obradach rzeszy. Wewnątrz tymczasem, gdy wybory do drugiej izby wypadły pomyślniej dla rządu, utworzyła się w izbach (otwartych 26 sierpnia 1849) większość zachowawczo-reakcyjna, a rząd, korzystając z tego, ogłosił 31 stycznia 1850 nową zupełnie konstytucję i działał w duchu całkowicie restauracyjnym. Stanowcza reakcja, objawiająca się we wszystkich kierunkach, niweczyła bezwzględnie zdobycze rewolucji. Rozporządzeniem królewskiem z 12 października 1854 r. zamieniono izbę pierwszą w *izbę panów*, a izbę drugą przezwano *izbą deputowanych*. Spory z Austrją w kwestji zjednoczenia celnego załatwiono pokojowo 1853 r. Podczas wojny Wschodniej, jakkolwiek **P.** zawarły przymierze zaczepno-odporne (20 kwietnia 1854), trzymały się jednak polityki pośredniczącej, a potajemnie przychylnej Rosji, zarówno w **P.**, co jak w Niemczech obudziło pewne niezadowolenie. System reakcyjny nie podniósł znaczenia **P.** ani wewnątrz, ani zewnątrz (zależność od Austrji). Z powodu choroby króla Fryderyka Wilhelma IV, Wilhelm książę pruski, brat króla, mianowany został jego namiestnikiem 23 października 1857, a 7 października 1858 otrzymał regencję państwa. Regent utworzył zaraz nowe więcej liberalne ministerjum z ks. Hohenzollern-Sigmaringen na czele, przyrzekł sprawować rządy w duchu ściśle konstytucyjnym i bronić interesów Niemiec. W wojnie włoskiej 1859 r. zachowały **P.** zbrojną neutralność, a chociaż po klęskach austrjackich ogłosiły, że nie pozwolą na większe osłabienie cesarstwa i uruchomiły w tym celu swą armję, jako też przeprowadziły uruchomienie armji związkowej niemieckiej, właściwie jednak chciały tylko przez zagrożenie Francji przyśpieszyć koniec wojny, a swą polityką w Niemczech osłabić stanowisko Austrji. Jakoż ta ostatnia spostrzegła usiłowania **P.** i wolała przez zawarcie pokoju w Villafranca (11 lipca 1859) interesa włoskie poświęcić niemieckim. Wojna ta pozostawiła głęboką niechęć i nieufność Austrji ku **P.**, widocznie występującym z nią do rywalizacji w rzeszy Niemieckiej. Założony we Frankfurcie nad Menem 16 września 1859 r. niemiecki

Związek narodowy (*Nationalverein*) podniósł dawną myśl zreorganizowania Niemiec pod hegemonją P. i znalazł pewien odgłos w narodzie, ale drobne państwa niemieckie wystąpiły przeciw wszelkiemu scentralizowaniu władzy nad rzeszą. Zwłaszcza tak zwana würzburska koalicja mocarstw (niemieckich), utworzona 23 listopada 1859, unicestwiła wszystkie projekty pruskie 1860 r. Nie mając powodzenia w Niemczech, zwróciły P. całą pracę na zreorganizowanie i pomnożenie wojska, a w polityce wewnętrznej i zewnętrznej (nieuznanie królestwa Włoskiego) zdawały się wracać do systemu reakcyjnego. Po śmierci Fryderyka Wilhelma IV (2 stycznia 1861 r.) wstąpił na tron książę-regent pod imieniem Wilhelma I i ogłosił zaraz (12 stycznia 1861) amnestję dla przestępców politycznych. Względem unifikacji Niemiec trzymając się polityki kunktatorskiej, nie przyjął bynajmniej programu nowej powstałej *niemieckiej postępowej partji* („deutsche Fortschrittspartei"), a w stosunkach wewnętrznych przestrzegając zasady *z łaski bożej* i wspierając się na konserwatystach, nie zrobił żadnych ustępstw stronnictwu liberalnemu. Nowe wybory do izby deputowanych zapewniły znakomitą większość liberalnej partji postępowej, która w kwestji budżetu i reformy wojskowej (zwłaszcza wydatków na wojsko) wystąpiła z silną przeciw rządowi opozycją, a wynikły stąd spór konstytucyjny trwał lat kilka (1861 — 66). Zmiany ministerjum 18 marca 1862 w duchu reakcyjnym (ks. Hohenlohe prezesem gabinetu) nie przełamały opozycji, która wzmogła się nawet, gdy u steru rządu stanął 23 września 1862 r. hr. Bismarck-Schönhausen (ob. Bismarck). Rząd zaś bez względu na opozycję, popieraną przez cały naród licznemi adresami, gwałcił konstytucję na każdym kroku i szedł w kierunku coraz reakcyjniejszym. Rozwiązanie izby deputowanych (22 września 1863) i nowe wybory nie wypadły bynajmniej na korzyść rządu. Uwagę publiczną od spraw wewnętrznych odwróciła jednak sprawa szlezwig-holsztyńska. P., połączywszy się z Austrją, przedstawiły sejmowi rzeszy projekt (4 stycznia 1864 r.) zajęcia Szlezwigu jako zakład wypełnienia przez Danję stawianych jej warunków. Projektowi temu sprzeciwiła się zarówno większość państw związkowych, jako też opozycja sejmu berlińskiego, który nie uchwalił nawet żądanych na wojnę funduszów. Wojna jednak była wypowiedziana, a zwyciężona Danja pokojem wiedeńskim 30 października 1864 r. odstąpiła Szlezwig wraz z Holsztynem we wspólne posiadanie P. i Ausrji, ze wszelkiem pominięciem rzeszy niemieckiej i praw księcia Augustenburskiego (ob. Szlezwig-Holsztyn). P. postawiły sobie teraz za cel zagarnąć oba księstwa, a przez niezbędną wojnę sprowadzić unifikację Niemiec wedle własnej woli. Jakoż już z końcem 1864 r. poczęła się rwać zgoda P. z Austrją, gdy Bismarck zażądał wcielenia do P. Lauenburga. Wprawdzie konwencja gasteińska (14 sierpnia 1865), mocą której oba mocarstwa podzieliły się księstwami (Austrja wzięła Holsztyn, P. Szlezwig), a nadto P. otrzymały za 2½ milj. tal. Lauenburg, przywróciła zamąconą zgodę, ale chwilowo tylko. Nowe bowiem wszczęły się w różnych kwestjach nieporozumienia, a to tem bardziej, że Austrja wespół z rzeszą Niemiecką przeciwna aneksjom pruskim, żądała osadzenia w księstwach księcia Augustenburskiego, P. zaś na to nie zgadzały się bynajmniej. Rząd pruski, trwając stale w raz powziętym zamiarze, bez względu na opozycję izby deputowanych (które 23 lutego 1866 r. odroczył) i opór całego niemal kraju, gotował się do wojny i zawarł przymierze (kwiecień 1866 r.) z Włochami przeciw Austrji, po której stronie stanęły państwa południowo-niemieckie, Hanower i inne drobne państewka. Wojna udała się P. jak najpomyślniej. Z zawarciem preliminarjów w Nikolsburgu (26 lipca) i stanowczego pokoju w Pradze 23 sierpnia 1866 r. nastała dla P. i Niemiec nowa epoka. Austrja zgodziła się na wcielenie do P. Szlezwig-Holsztynu, z wyjątkiem północnej części Szlezwigu, która miała być zwrócona Danji (warunek ten dotąd przez P. niespełniony), wystąpiła ze związku, zezwoliła na utworzenie związku północnego pod hegemonją pruską (ob. Północny związek niemiecki), a Niemcy południowe miały stanowić związek oddzielny, do czego jednak nie przyszło; Hanower, Hesja elektoralna, Nassau i Frankfurt nad Menem zostały do P. wcielone. P. miały odtąd swobodną rękę w dokonaniu ostatecznej jedności Niemiec; Francja tylko, która swem pośrednictwem przyśpieszyła koniec wojny i dozwoliła urość sąsiadowi w niebezpieczną potęgę, zawiedziona w nadziei otrzymania stąd pewnych korzyści i niezadowolona z nowego położenia mogła stawić tamę dalszemu P. spotężnieniu. Jakoż wojna między temi mocarstwami była nieunikniona. W polityce wewnętrznej zaszły także znaczne zmiany. Dawna izba deputowanych została rozwiązana 9 maja 1866 r., a nowe wybory wypadły dla rządu pomyślnie. Partja postępowa rozpadła się na liberalną, która w połączeniu ze stronnictwem rządowem przyłożyła się do zakończenia konfliktu konstytucyjnego, i lewicę skrajną, która po dawnemu stawiała ciągłą lubo bezskuteczną opozycję i niechętna była aneksjom, dokonanym bez głosowania powszechnego. Wkrótce w sejmie związku połączonego utworzyło się stronnictwo tak zwane *narodowo-liberalne* (national-liberal), które stawało się coraz potężniejszem, a kierowane zręczną ręką Bismarcka, popierało i popiera dotąd rząd we wszystkich kwestjach i zgadza się na wszystkie jego żądania. Linja Menu miała na zawsze wedle traktatu praskiego oddzielać Niemcy południowe od północnych. Bismarck jednak, zawarłszy zaraz po wojnie przymierza zaczepno-odporne z państwami południowo-niemieckiemi, zapewnił sobie ich pomoc w razie wojny zagranicznej i zrobił nowy krok naprzód w unifikacji Niemiec. Nieporozumienie z Francją o Luksemburg, grożące wojną (1867), zakończyło się

uznaniem neutralności Luksemburga, wycofaniem garnizonu pruskiego z tejże twierdzy i zburzeniem jej obwarowań (konferencje londyńskie 7—11 maja 1867). Nowa konstytucja związku niemieckiego została wprowadzoną patentem z 25 czerwca 1867. Krainy anektowane otrzymały także nowe urządzenia (sejmy) prowincjonalne, ale dość głośno mimo to objawiały swe niezadowolenie z nowego rzeczy porządku. Spotężniałe P. żyły w rzeczywistej lub też pozornej przyjaźni ze wszystkiemi mocarstwy. Dopiero kandydatura księcia Hohenzollern do tronu hiszpańskiego (ob. Hiszpanja) przerwała pokój. *Niemiecko-francuska wojna* (ob.) 1870—71, w której pod przewodnictwem pruskiem wzięły udział przeciw Francji całe Niemcy, wypadła jak najpomyślniej dla oręża niemieckiego, sprowadziła jedność niemiecką i przywróciła cesarstwo niemieckie pod zwierzchnictwem króla pruskiego, okrzykniętego teraz cesarzem (ob. Niemcy). Zaznaczyć tu jeszcze wypada ruch kościelny, jaki się rozpoczął (i trwa dotąd) w P. i Niemczech od chwili ogłoszenia dogmatu nieomylności na soborze watykańskim (1868 — 69). Biskupi pruscy i niemieccy przyjęli dogmat nieomylności. Rząd pruski, zostający dotąd w najlepszych z papiestwem stosunkach, po ukończeniu wojny wystąpił ostro przeciw biskupom i postanowił poddać kościół katolicki pod władzę państwa. Wywiązał się stąd spór groźny. Różne prawa, a zwłaszcza z 11 maja 1873, dały rządowi wszelką swobodę działania. Jakoż stosunki ze stolicą papieską zerwane, Jezuici wypędzeni, a biskupi i księża katoliccy gromadnie zapełnili więzienia. Protegowanie przez rząd kościoła starokatolickiego pod własnym biskupem Reinkensem (1874) nie przyniosło spodziewanych rezultatów. W parlamencie niemieckim partję katolicką reprezentuje silna frakcja tak zwana *środkowa* (centrum), która wraz z dawną partją arystokratyczną pracowała przeciw działaniom Bismarcka, opierającego się wyłącznie na stronnictwie narodowo-liberalnem. W duchu nieprzyjaznym dla P. i zjednoczonych Niemiec obok Kościoła katolickiego występowali także partykularyści i nabierający coraz więcej sił socjaliści. Proces Arnima (koniec 1874) nie tylko nie zachwiał, ale może nawet podniósł znaczenie Bismarcka.—Walka z Kościołem katolickim przybierała postać coraz ostrzejszą, — w marcu 1874 r. wydanem zostało prawo o małżeństwach cywilnych, a w maju prawo o zarządzie biskupstw opróżnionych (prawa majowe). Gdy w r. 1875 wydaną została encyklika papieska (5 lutego), uznająca prawa przeciwkościelne pruskie za nieważne, jako odpowiedź na nią odmówiono (22 kwietnia) zapomogi ze skarbu dla biskupstw i duchowieństwa, a w maju (nowe prawo majowe) uchwalono prawo o usunięciu wszelkich zakonów i kongregacji z państwa Pruskiego, zarząd zaś majątku gmin kościelnych oddano dozorom kościelnym i reprezentacjom gminnym.—W czerwcu uchwalone zostało nowe prawo o ordynacji (zarządzie) prowincjonalnej, którego wszakże nie wprowadzono do W. Ks. Poznańskiego, ani do prowincji Nadreńskich. W lipcu 1876 r. został włączony do P. Lauenburg. W październiku odbyły się nowe wybory do sejmu, w którym stronnictwo liberalne otrzymało 174 członków, postępowcy 67, środek (katolicy) 87, inne stronnictwa znacznie słabiej były przedstawione (Polaków 14). Na sesję 1877 miał minister spraw wewnętrznych Eulenburg przedstawić projekt do prawa o zarządzie miejskim, oraz do rozciągnięcia ordynacji prowincjonalnej na prowincje zachodnie, czemu wszakże oparł się Bismarck. Wskutek tego Eulenburg zażądał uwolnienia i zastąpionym został tymczasowo przez ministra rolnictwa Friedenthala. Stronnictwo liberalne jednak nie odważyło się stawić votum nieufności, zarzuty podniesione przeciw ministerjum przez postępowców i katolików zostały odparte, a rząd odmówił złożenia rachunków z tak zwanego funduszu Welfów, to jest kapitałów skonfiskowanych królowi hanowerskiemu. Żądaniu katolików, dotyczącemu zmiany praw majowych, rząd stanowczo odmówił, a dalsze usuwanie biskupów okazywało, że prawa te z całą ścisłością są wykonywane. W r. 1878 uchwalonem zostało prawo o nowej organizacji sądów, ale izba nie zdołała tu przeprowadzić żadnego prawie ze swych żądań.—Wszystko to zwolna sprowadzało nieporozumienie stronnictwa narodowo-liberalnego z Bismarckiem, a stan rzeczy w P. zaczął okazywać zwrot zgoła reakcyjny; minister skarbu Camphausen zażądał uwolnienia, Friedenthal nie chciał dalej zarządzać sprawami wewnętrznemi, a minister wyznań Falk nie zyskał od cesarza zezwolenia na zmianę wewnętrznych stosunków kościoła ewangelickiego. W marcu postawił Bismarck projekt uorganizowania ministerjum dróg żelaznych, oraz przeniesienia zarządu dóbr państwowych do ministerjum rolnictwa, a odrzucenie tych żądań sprowadziło gwałtowne rozdrażnienie potężnego kanclerza. Wkrótce nastąpiła nominacja nowych ministrów,—skarb objął Hobrecht, sprawy wewnętrzne hr. Botho Eulenburg, krewny poprzedniego ministra, zastępcą kanclerza został hr. Otto von Stolberg-Wernigerode, dotychczasowy poseł w Wiedniu,—zmiany te ministerjalne były wyraźnym dowodem kierunku reakcyjnego. Falk, który napotkał nieprzezwyciężony opór w zamiarach liberalniejszego urządzenia kościoła ewangelickiego, zażądał też uwolnienia, ale dwa zamachy na cesarza (11 maja i 2 czerwca) skłoniły go do pozostania. Wskutek drugiego zamachu cesarz odniósł ciężką ranę i 4 czerwca naznaczył następcę tronu swym zastępcą, nie sprowadziło to wszakże żadnej zmiany w systemie rządowym; owszem prasa rządowa rozpoczęła gwałtowną walkę z liberalnymi, z powodu wyborów w lipcu 1878 do sejmu niemieckiego, który uległ rozwiązaniu. Powyższe zamachy zwróciły uwagę rządu na stronnictwo socjalistyczne, na którego karb zamachy owe rzucone zostały,

a przeprowadzone przeciw nim ostre prawo mieściło w sobie groźbę i przeciw stronnictwom konstytucyjnym. Smutny stan ekonomiczny i zastój handlowy dopełniły miary kłopotów wewnętrznych, zwłaszcza, że polityka handlowa Bismarcka dążyła do ograniczenia wolności handlu, w czem napotykała silną opozycję sejmu i prasy. Zmiana ministerjalna nastąpiła w drugiej połowie 1879 r.; główny przedstawiciel walki kulturalnej Falck zastąpiony został przez Puttkamera, a po dalszych jeszcze zmianach skład gabinetu przedstawił się w sposób następujący: prezes gabinetu —Bismarck, wiceprezes—Stolberg, sprawiedliwość—Friedberg, wojna—Kameke, sprawy zagraniczne—Bülow, sprawy wewnętrzne—Eulenburg, roboty publiczne—Maybach, finanse—Bitter, handel i przemysł—Hoffmann, oświata—Puttkamer, rolnictwo—Lucius. Członkowie gabinetu tego należeli do różnych stronnictw i przekonań politycznych, oczywiście tedy nie mógł się on zdobyć na jednolity program polityczny; ministrowie zresztą byli tylko pomocnikami Bismarcka, którego zamiary każdy w swym wydziale wykonywać jak najśpieszniej usiłował. Wybory 1879 r. wypadły dla stronnictw liberalnych niepomyślnie, tak, że straciły one większość w parlamencie; konserwatyści i ultramontanie także tylko w połączeniu tworzyć mogli większość. Nowemu parlamentowi przedstawił minister Maybach wielki projekt zakupu na rzecz państwa kilku dróg żelaznych prywatnych, co po czterodniowych debatach izba przyjęła w grudniu 1879 r., przez co państwo stało się właścicielem rozległej sieci dróg żelaznych, następnemi zakupami bardziej jeszcze powiększanej. Oprócz tego przedmiotem obrad była reforma administracji. Najwalniejszą jednak sprawą była kwestja kościelna, gdzie trzeba było usunąć zamęt sprowadzony przez walkę kulturalną: wszystkie biskupstwa z wyjątkiam trzech były opróżnione i administrowane po większej części przez urzędników państwowych; probostw około 1000 było nieobsadzonych, wydziały teologiczne opustoszałe, a w skutek prawa o zatrzymywaniu płacy księży z budżetu wynoszącego 2,850,000 marek wypłacono tylko 700,000. Układy między rządem pruskim a kurją rzymską prowadzone były 1879—80 r. w Wiedniu przez nuncjusza tamecznego Jacobiniego i przedstawiciela ministerjum pruskiego Hüblera, nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu; rząd pruski postanowił tedy kwestję kościelną rozwiązać na gruncie prawodawstwa krajowego, zwłaszcza, że pomimo widoków zgody, które zapowiadało breve papieskie do arcybiskupa kolońskiego Melchersa, dalsza korespondencja rządu pruskiego z kardynałem Niną wykazała zbył silne różnice w zapatrywaniu się obu stron. Otóż, niezależnie od tych układów w maju 1880 Puttkamer przedstawił wniosek rządowy łagodzący znacznie prawa majowe 1873 r.—Według projektu tego np. rząd miał prawo zatrzymywać płacę księży, ale nie mógł ich usuwać od pełnienia obowiązków. Jakkolwiek Puttkamer zapewniał, że prawo to wtedy tylko w wykonanie wejdzie, gdy i Kościół objawi chętność do ustępstw, wszakże projekt rządowy napotkał silny opór ze strony postępowców i liberałów; mianowicie też wywołał ich reklamacje art. 4, według którego biskup, który z wyroku sądowego urząd swój utracił, może do niego wrócić postanowieniem królewskiem; z drugiej strony stronnictwo katolickie również żądało wielu poprawek. W komisji projekt uległ znacznym modyfikacjom i spowadzony został jedynie do znaczenia postanowień łagodzących surowość praw majowych, i w tej postaci przyjęty został w lipcu 1880 r. W styczniu 1881 okazało się jawnie, jak dalece ministrowie w P. są jedynie wykonawcami woli kanclerza. Rząd przedstawił projekt administracji gminnej, według którego zwierzchni jej nadzór należeć miał do landrata i prezydenta prowincji, parlament zaś wprowadził poprawkę, zastępującą ten nadzór urzędniczy nadzorem sądowym; dla złagodzenia punktów spornych minister Eulenburg przemówił za tą poprawką, a ledwo mowę swą ukończył, zjawił się u stołu ministerjalnego urzędnik, który odczytał oświadczenie kanclerza ostro sprzeczne z mową ministra. Zajście to skłoniło Eulenburga do podania się do dymisji, ministrem spraw wewnęt. został Puttkamer, tekę zaś oświaty po nim objął Gossler. W październiku usunął się wiceprezes gabinetu Stolberg, i to stanowisko dostało się Puttkamerowi. Zerwanie Bismarcka ze stronnictwami liberalnemi było zupełne, pragnął tedy znaleźć oparcie na stronnictwie środkowem (centrum), do czego pchały go też i wpływy dworskie, dążące do pojednania z Kościołem. Wskutek tego większa część biskupów otrzymała pozwolenie powrotu do swych djecezji; pomimo to i teraz układy prowadzone w Rzymie przez posła niemieckiego w Waszyngtonie Kurta Schlözera okazały tylko pojednawcze usposobienie papieża, ale do celu nie powiodły; żądaniom posłów katolickich, wyrażonym przy uchwale budżetu w marcu 1882 r. rząd nie myślał zadosyć uczynić. Wobec takiego braku poparcia w parlamencie, Bismarck projekty swe finansowo-społeczne w części zaledwie przeprowadzić może. Część sum przypadających na P. w skutek reformy podatków państwowych (ob. Niemcy) zamierzył rząd obrócić na zupełne uwolnienie od ciężarów ludności, należącej do czterech najniższych klas podatkowych, debaty jednak nad tą rzeczą izba odroczyła. Rząd tymczasem podniósł znów kwestję kościelną, przedstawiwszy projekt, który miał być dalszym rozwojem prawa z lipca 1880 r.; projekt ten znowu nie podobał się liberałom ze względu na artykuł o biskupach, który odrzucony został z projektu rządowego 1880 r., katolicy zaś usunąć chcieli obowiązek przedstawiania rządowi przez biskupów kandydatów do posad duchownych (*Anzeigepflicht*), stanowiący

zawsze szkopuł najcięższy do porozumienia. Tymczasem katolicy znaleźli poparcie konserwatystów, i projekt przeszedł z poprawkami dla stronnictwa tego korzystnemi, zwłaszcza po oświadczeniu ze strony rządu, że o zachowanie władzy dyskrecjonalnej nad duchowieństwem idzie mu głównie w prowincjach polskich. Prawo tak przyjęte zatwierdzone zostało przez króla w końcu maja 1882. Gdy wszakże stronnictwo katolickie w parlamencie niemieckim wystąpiło przeciw projektowi rządowemu monopolu tytuniowego (ob. Niemcy), rząd znowu zmienił stanowisko swe w kwestji kościelnej. Nowo mianowany poseł pruski (nie niemiecki) przy stolicy apostolskiej, Schlözer, doniósł, że o istotnem porozumieniu nie może być mowy, a prasa rządowa pruska oświadczyła, że ułaskawienie biskupów Melchersa (kolońskiego) i Ledóchowskiego jest niemożliwe, Schlözer zaś otrzymał urlop.—W październiku 1882 r. odbyły się nowe wybory do parlamentu pruskiego, rezultat był dla konserwatystów i katolików korzystny, liberalni stracili 17 głosów, Polacy utrzymali dotychczasową liczbę posłów (18). W mowie tronowej, otwierającej posiedzenia izb w listopadzie 1883, cesarz oświadczył, że jego osobistem życzeniem jest uwolnienie od ciężarów czterech najniższych klas podatkowych, dla wyrównania zaś spowodowanych przez to ubytków skarbu podniesiony miał być podatek od rozprzedaży tytuniu i zboża. Gdy wszakże podwyższenie to izba odrzuciła, dlatego też oswobodzenie od podatków przeszło tylko dla dwóch najniższych klas podatkowych, t. j. dla ludności, której dochody roczne nie przewyższają 900 marek, gdy czwarta klasa sięga 1,200 m. dochodu. Tym razem parlament zajęty był przeważnie sprawą kościelną. Windhorst wznowił dawniejszy swój wniosek o usunięcie kary za czytanie mszy i udzielanie Sakramentów; ze swej strony rząd przedstawił nowy projekt praw kościelnych, który w części odpowiadał żądaniom Windhorsta, w części podwyższał prawa rządu mieszania się w sprawy duchowne. Prawo to miało być stanowcze, gdy prawa 1880 i 1882 mają charakter tylko czasowy. Projekt ten przeszedł w lipcu 1883 r., lubo katolicy słusznie domagali się zupełnej rewizji praw majowych, a liberalni pytali: dokąd zamierza iść rząd w swej niejasnej polityce kościelnej? W r. 1883 r. biskupi skorzystali z prawa 1882, według którego żądać mogą uwolnienia od egzaminu państwowego dla kandydatów do posad duchownych, którzy ukończyli gimnazja w Niemczech, a w czasie studjów teologicznych pilnie słuchali filozofji, historji i języka niemieckiego; tak, że z wyjątkiem prowincji polskich ustala się w kraju powierzchowny ład kościelny.. Na okres parlamentarny 1883 rząd przedstawił projekty o ulżeniu podatków dalszych dwóch klas podatkowych, a natomiast o wprowadzeniu podatku od renty, oraz o zakupieniu kilku nowych dróg żelaznych. Układy z kurją rzymską były w zawieszeniu, a wizyta, jaką następca tronu pruskiego z okazji podróży swej do Rzymu złożył papieżowi, rezultatów widocznych nie wydała żadnych. Na przywrócenie arcybiskupów Melchersa i Ledóchowskiego rząd zgodzić się nie chciał. Aby ułatwić porozumienie, arcybiskup Ledóchowski postanowił ze stanowiska swego rezygnować. Wyjątkowe położenie ks. Poznańskiego uwidoczniało się i w tem, że rząd nie chciał tam zaprowadzić nowej ordynacji prowincjonalnej, z której korzysta reszta kraju, a nienawiść Bismarcka do Polaków znalazła wyraz swój w sprawie Kraszewskiego (ob.). Dopiero gdy dwa nowe prawa kościelne z 1886 i 1887 usunęły resztę prawodawstwa majowego, zezwolił papież arcybiskupom Melchersowi i Ledóchowskiemu zrezygnować ze swych stanowisk, poczem pokój z kurją rzymską został przywrócony. W 1888 † Wilhelm I, po którym na tron wstąpił syn jego Fryderyk III. Nowy cesarz nie mógł jednak przeprowadzić swych zasad, wyrażonych w swem piśmie do Bismarcka, zachorował bowiem na raka w krtani i † t. r., uwolniwszy przed śmiercią Puttkamera. Na tron wstąpił Wilhelm II i w d. 27 czerwca wykonał przysięgę na konstytucję. Na miejsce Puttkamera powołany został Bötticher, ministrem spraw wewnętrznych mianowany Herfurth, a dotychczasowy prezydent sejmu Wedell-Piesdorff otrzymał stanowisko dworu królewskiego. Gdy 1890 r. Bismarck zrzekł się teki ministra handlu, cesarz powierzył ją Berlepschowi, z poleceniem przygotowania projektu prawa o robotnikach. Samodzielność Wilhelma II i wyłamanie się jego z pod kierunku Bismarcka spowodowały tego ostatniego do podania się dymisji 18 marca 1890, którą przyjętą została w d. 20 marca. Następcą jego na stanowisku kanclerza i prezesa gabinetu mianowany był generał Caprivi. Wkrótce i minister stanu w ministerjum spraw zagranicznych hr. Herbert Bismarck zrzekł się swego urzędu. Rozpoczął się t. zw. „nowy kurs“ w polityce. Stosunki rządu z parlamentem złagodniały. Prawa przeciwko socjalistom nie odnowiono. W polityce handlowej zaprowadzono systemat traktatów celnych z Austrją i Włochami 1891 r.; z innemi państwami 1893, a z Rosją 1894. Z Polakami w Poznańskiem postępowano życzliwiej. Stolicę arcybiskupią po następcy Ledóchowskiego, Dinderze, objął Stablewski. Posłowie polscy głosowali z rządem i byli mile widziani u dworu. Z centrum katolickiem Caprivi zawarł przymierze i wzamian za ustępstwa przeprowadził przy jego poparciu podatek dochodowy i reformę administracji gminnej. Reforma szkół została odrzuconą, i wskutek tego Caprivi złożył urząd prezesa ministrów pruskich (1892), a utrzymał tylko kanclerstwo. Konserwatyści, niezadowoleni z cesarza, zbliżyli się do antysemitów i założyli ligę rolników, która zwalcza politykę handlową rządu. Przy wyborach 1893 socjaliści odnieśli olbrzymie

zwycięstwo, co dało powód cesarzowi wypowiedzenia walki stronnictwom przewrotowym. Caprivi ustąpił (październik 1894), a kanclerzem został Hohenlohe, który przygotował projekt prawa karzącego agitatorów działających w wojsku. Prawo odrzucono (1895), Hohenlohe był kanclerzem bez indywidualności, który wykonywał tylko wolę cesarza. W parlamencie pruskim przeważali konserwatyści, z którymi rząd zaczął kokietować; nanowo zaczęły się nowe prześladowania Polaków wzrastające z roku na rok; zniesiono język polski w szkołach, nawet w wykładzie religji. Prześladowano również Duńczyków w Szlezwigu, oraz Alzatczyków. Odznaczyli się w tem ministrowie spraw wewnętrznych: von Koller, po którym w r. 1895 nastąpił von der Recke. W r. 1896 ustąpił Berlepsch, a miejsce jego zajął Brefeld. W r. 1896 ustąpił minister wojny Bronsart von Schellendorf, a miejsce jego zajął generał von Gossler. W r. 1899 najważniejszą sprawą w sejmie była kwestja budowy kanału łączącego Ren z Elbą. Projekt ten upadł, gdyż oparli się mu konserwatyści, pomimo nalegań prezesa ministrów kanclerza Hohenlohego i wiceprezesa, ministra finansów Miquela (ob.). W 1901 kanclerzem został hr. Bülow, który próbuje grać rolę drugiego Bismarcka, ale z niewielkim skutkiem. Za najważniejszą sprawę ogłosił w r. 1902, z powodu rozpraw nad procesem Wrzesieńskim, germanizację Polaków. Zewnętrzna historja Prus zlewa się coraz bardziej z historją Niemiec (ob. Niemcy). Por. Kletke „Quellenkunde zur Geschichte des preussischen Staats“ (2 t., Berlin, 1858—61); Leutsch „Geschichte des preussischen Reichs von dessen Entstehen bis auf die neueste Zeit“ (3 t., Berlin, 1825); Stenzel „Geschichte des preuss. Staats“ (t. 1—5, Hamburg, 1830—54); Ranke „Neun Bücher preuss. Geschichte“ (2 wyd., 3 t., Berlin, 1847—48); Heinel „Geschichte des preuss. Staats und Volks“ (konstytuacja Kunglera, t. 1—4, Gdańsk i Berlin, 1833—44); Ohnesorge „Geschichte des Entwickelungsganges der brandeburg.-preuss. Monarchie“ (Lipsk, 1841); Fix „Die Territorialgeschichte des brandenb.-preuss. Staats“ (Berlin, 1860); Droysen „Geschichte der preuss. Poilitik“ (t. 1—4, Berlin, 1855—67); Eberty „Geschichte des preuss. Staats“ (t. 1—7, Berlin, 1867—72; Cosel „Geschichte des preuss. Saats und Volks unter den Hohenzollernschen Fürsten“ (t. 1 5, Berlin, 1869—72). Oprócz tego mnóstwo jest wybornych monografji, dotyczących już to pojedyńczych panowań, już też pojedyńczych ziem monarchji. Por. także Töppen „Geschichte der preuss. Historiographie“ (Berlin, 1833); Hirsch, Töppen i Strehlke „Scriptores rerum prussicarum“ (t. 1—3, Berlin, 1861—66); Oncken „Zeitalter des Kaiser Wilhelm“ (1892); Blum „Das Deutsche Reich zur Zeit Bismarcks“ (1893).

Prusy, prowincja państwa Pruskiego, składająca się z ziem niegdyś należących do Polski, tworzyła północno-wschodnią część monarchji Pruskiej i graniczyła z morzem Baltyckiem, cesarstwem Rosyjskiem, królestwem Polskiem, ks. Poznańskiem i Pomorzem. W r. 1878 prowincja ta podzieloną została na dwie prowincje, na *Prusy Wschodnie* i *Prusy Zachodnie*. *P. Wschodnie* obejmują 36,987 klm. kw. i liczą 2,005,234 mieszkańców (1865); dzielą się na regencje Królewiecką i Gumbińską; miastem głównem jest Królewiec. *P. Zachodnie* obejmują 25,521 klm. kw. i liczą 1,494,360 miesz. (1895); dzielą się na dwie regencje: Gdańską i Kwidzyńską; miastem głównem jest Gdańsk. Według danych urzędowych za rok 1890 liczono w **P.** wschodnich 224,960, a w **P.** zachodnich—439,577 Polaków.

Prusy królewskie. *Etnografja.* Księga haraczy duńska z lat 1202—1241 i 1252—1359 i Duisburg do ziem pruskich liczą Pomeranję, Pogezanję (Peragodia—Podgórze), Warmję, Natangję, Barcję, Nadrawję, Galindję, Sudawję. Nadto pierwsze źródło odnosi tu kraje leżące za rzeką Lipiec (Preglem); Sambję, Skalowy, Kurlandję i Semigalję, oraz z przed Lipca Litwę, którą i Alberyk kronikarz z XIII wieku do Prus zalicza. Było też wiele ziem mniejszych, jak Witland, Lausania, Lubowia i t. d. Wedle Duisburga, nawet i ziemia Chełmińska należy do Prus, dla których za zachodnią granicę poczytuje Wisłę. Kronika oliwska do wyższych Prus liczy Pomeranję i Chełmińskie, do niższych krainy, gdzie leży Elbląg i Bałga, Schalbów (Skalowów), Nadrowyn, Sudawów. To najwyraźniej okazuje, jak różne narodowości,—gdy jeszcze i Niemcy w **P. p.** osiedli,—pod nazwę Prusaków podciągano, a mianowicie Słowian, właściwych Prusaków i Niemców. Wedle podań Gallusa, już za czasów Karola W. mieli do Prus schronić się Saksoni i osiedlić. Za przybyciem Krzyżaków w XIII w., napłynęło Niemców więcej, którzy i Słowian i Prusaków wytępiać poczęli. Mimo to, jeszcze dotąd można wyśledzić stosunek dwu tych ostatnich narodowości do siebie. Wspomniany Alberyk poza Polską i poza Pomorzem umieszcza Prusy. Wistocie też ziemia i biskupstwo *Chełmińskie*, przez Rzym i Krzyżaków to Polską to Mazowszem zwane, zaledwo przedstawia jedna 1293 w dyplomatach wzmiankę o włości w ręku pruskich (Nauszute), tak dalece ta ziemia była Polską. Nawet za rz. Osą, którą poczytywano za granicę narodowości pruskiej (na północ) i polskiej (na południe), rozciągała się tak zwana *Pomeranja* (to jest Pomorze) już z nazwy słowiańska, obejmująca miasta: Kwidzyn (Marienwerder), będący stolicą biskupstwa pomerańskiego, Prabut v. Rzesin (Reisenburg), Biskupice (Bischofswerder), Kisielice (Freistadt), Gardzin (Schoneberg v. Schönberg), Suszę (Rosenberg), Czantyr (Marienburg, Malborg), Dzierżgoń (Christburg). Dalej na północ u rz. Pasłęki (Pasargi) i jez. Drużno rozciąga się *Pogezanja* (właściwie Podgórze, Hockerland) z miastem Narzycami (Frauenburg), Elblągiem (wzniesionym

w 1237 nad r. Ilfing, znaną w IX w.). Okolice te są zaludnione przez Słowian i Prusaków w ten sposób, że linja pociągnięta na Stembork, jezioro Balewskie, Balewo, Krastady, Kątki, Jurkowice, Dąbrówkę ku Czantyrowi oddziela na prawo leżące okolice pruskie. Na południe znowu, od Łodygowa (Ludwigsdorf), Kisielca (Freistadt), Mozgowa do Osy rozciąga się ludność słowiańska. Na północ siedzą już Prusacy. Taką czysto pruską prowincją była *Warmja* z Braunsbergiem i Hejlsbergiem fundacji krzyżackiej; 1243 sięgała do rz. Allen. Do djecezji warmińskiej policzono 1254 i wielką *Bartę* (Barcja) tak nazwiskiem przeciwstawioną Plickiej Barcie (Bleichenbart między Hejlsbergiem a Biselstejn). Krzyżacy w Barcie wnieśli m. Bartenstein Rössel i Rastenburg. Między rz. Allen (Melno) i Preglem leżała *Natangja* z miastem Kreutzburg z XV w., (1444) zaludniona przez Polaków. *Sambja*, od lipca 1243 djecezja sambijska, z Królewcem zwanem u Prusaków Tuwangste, była zupełnie pruską podobnie jak *Skalowa* przy Ruśnie i *Nadrawja* na wschód rz. Ruśni położona a sięgająca do Szeszupy. Zato *Galindję* (ob.) jedni uważają za ziemię słowiańską, gdy tymczasem Toeppen ustala tożsamość tej prowincji z *Sudawją*, Jaćwieżą i późniejszem Podlasiem, i ludność jej zalicza do czystej krwi Prusaków.

Historja. U Ptolemeusza, geografa z I w., już są wymienieni Galindowie, Sudenowie i Stlawani (Skalowy) w najbliższem sąsiedztwie Wendów to jest Słowian. U Jordanesa z II w. znani są tylko Goltas, to jest Golindowie. Geograf bawarski z IX w. zna Prusów, a ich krajowi większą naznacza rozległość niż od Ems do Renu. Na początku XI w. kreślony opis męczeństwa św. Wojciecha wspomina, że ten apostoł poniósł śmierć (997 r.) w Prusiech, koło miasta Cholinu, gdy chciał poganom tamtejszym opowiadać Ewangelję. Wedle innych źródeł, Prusy wtenczas musiały należeć do Polski, bo już po roku 992 były liczone za posiadłość Mieszka-Lamberta I (* 930, † 992). W 1009 biskup Bruno kwerfurcki (z 5 czy 18) towarzyszami udał się na pogranicza Prus i Rusi nawracać pogan. Nawrócił króla Necimera, który zdał władzę na syna i przystał do Brunona. Potem zabił swego brata, który prześladował apostoła. Ale drugi brat Necimera kazał ściąć Brunona, a powiesić jego towarzyszów. 1141 wyprawił się na Prusaków, Bolesław Kędzierzawy; 1147 obawiał się napadów pruskich, Na początku XIII w. działali tu apostolsko dwaj Cystersi. Jeden z nich Krystyn pochodził z klasztoru Oliwskiego założonego w 1170 r.; 1207 Gotfryd opat z Łukny z Filipem mnichem, przeszedłszy Wisłę, wkroczył do Prus, i tam ochrzcił króla Soderycha i księcia Faletę, sądząc z nazwisk (jak Netimir) Słowian. 1210 Inocenty III papież oddał Henrykowi arcybiskup. Gniezna zarząd nad Prusami, póki nowa djecezja tam nie stanie. 1213 kazał papież temuż Henrykowi czuwać nad neofitami, których książęta pomorscy i polscy zbyt obciążali daninami, i kazał tyranów wyklinać. Przed 1215 dwaj książęta pruscy Swabuno i Worpoda, przyjąwszy chrzest od Chrystjana, (od 1215) pierwszego biskupa pruskiego, ustąpili mu darowizną ziemie Lubawską i Lanzańską. 1216 rozpoczęły się nowe najazdy Prusaków na Polskę, w skutek czego 1217 papież zezwala, aby krzyżownicy polscy zamiast do Palestyny przeciw najeźdźcom się zwrócili. W 1218 w samym maju 14 bul wydał o pruskich sprawach Honorjusz III papież. Od 1218—1220 stara się napróżno biskup Krystyn o krzyżowników w Niemczech. 1221 rozpatrywali delegaci papiescy, gdzie ma się udać Leszek Biały, który był chory i nie mógł dotrzymać ślubu krucjaty do Prus lub Ziemi św. Gdy książę wpadł na myśl praktyczną założenia emporium handlowego w Prusiech i drogą handlu rozszerzać cywilizację zachodnią i torować miejsce nowej wierze, papież dozwolił krucjatę zwrócić na Prusy. To też 1222 nastąpiła krucjata Leszka i Konrada braci, oraz Henryka Brodatego. Krystyn biskup uzyskał wtedy w Łowiczu różne nadania, sadybę w zamku chełmińskim i połowę dochodów z ziemi Chełmińskiej, nadto dochody przynależne biskupowi płockiemu, tak, że niejako faktycznie został Krystyn pierwszym biskupem chełmińskim. Teraz też (między 1224—1228) stanął zakon Dobrzyńców dla opieki nowej djecezji, tem potrzebniejszy, że 1224 Prusacy pomerańscy wyrznęli mnichów oliwskich, zawiódłszy ich do Gdańska, a 1234 spalili też Oliwę Prusacy warmijscy. Wobec srogich napaści na Mazowsze, wzywa Konrad ze swą radą świecką i duchowną Krzyżaków, którym Fryderyk II cesarz 1226 podarował na wieczne czasy tak ziemie, nadać się im mające przez Konrada, jako i zdobyte na Prusakach. Po zgonie Leszka Białego, Konrad naprowadził Prusaków prócz innych pogan na ziemię Sandomierską. 1230 r. zjawił się Herman Balk, mistrz prowinc. krzyżacki, i posiadłszy już Chełmińskie, jął dalsze Prusy podbijać, i gdzie stąpił, warowne grody zakładał. Tak Tarnów (Toruń) umocniono 1231, Chełmno 1232, Kwidzyn 1233, Redin 1234. Elbląg 1237 w Pogezanji: czyli Pogórzu, Bałga 1239; gdy w Warmji opór jej naczelnika Piopsa i dzielnego rodu Gobatinów (Bogetynów) zgnieciono, stanął Braunsberg, 1238 Heilsberg, 1255 stanął Królewiec w skutek czeskiej wyprawy Ottokara. Niebawem powstali Prusacy przeciw Krzyżakom, wezwawszy na swego naczelnika Świętopełka pomorskiego; *pierwsza* ta wojna wybuchła 1242 i trwała lat 11 do 1253. Przed jej wybuchem i w jej ciągu Wilhelm, biskup Modeny, legat papieża Aleksandra IV, bawił w Prusiech 1226—7, 1235—6 i 1239—42, starając się i sam nauczyć po prusku, i przełożeniem gramatyki Donata na język pruski przyswoić neofitów cywilizacji zachodniej. 4 czerwca 1243 w Anagni zatwierdzono podział Prus na 3 djecezje: warmińską, sambijską i pomezańską, oprócz chełmińskiej. Wszelako nie zaraz ten podział wszedł w wykonanie. Je-

szcze 1246 Prusy zaliczano do archidjecezji Estonji, Inflant Alberta Suerbeera. 1249 Henryk był pierwszym bisk. Warmji, Braunsberg od 1251 stolicą kapituły (potw. 1260, 64). Tytularnymi biskupami Sambji byli Deyst (biskup lubecki 1254) Teodoryk (1252, 55), Herman (1282). Stałym pierwszym był Henryk Strittberch 1252. Werner na pomezańskiego już był wyświęcony 1245, atoli wedle spisów pierwszym biskupem Pomezanji był Dominikanin Ernest 1249. Kwidzyn (Marienwerder) od 1254—55 został tej djecezji stałą stolicą, odkąd wojna pierwsza z Prusakami ustała, do czego przyczyniło się sklejenie osobnego sojuszu między Świętopełkiem pomorsk. przez Jakóba z Leodjum legata 1248 r., i przez uczestnictwo książąt z Zachodu, w których liczbie najgorliwsi byli brandenburscy. *Druga* wojna wybuchła 1260, i trwała lat 15. Stali na jej czele Glappo wódz Warmji, Glande Robert Sambji, Henryk Monte Natangji, Auttuma Pogezanji, Diwan Klekine Bartji. Glappo został powieszony przez zdradę w Królewcu 1273 co sprowadziło uspokojenie Warmji, a gdy Henryk Monte zginął 1272, uległa i Natangja. 1274 r. nastąpiła powtórna cisza, tak w skutek tryumfów orężnych zakonu, jak i emigracji Prusaków. Nadrawi uszli na Litwę. Pogezanie w 1276—1277, po krótko trwałym przebiegu *trzeciej* wojny (1276—77) poszli za ich przykładem; Trojden osadził ich koło Słonima i Grodna. 1280 r. Sudowici znowu zbiegli do Litwy i na Ruś, a Bartowie do Grodna, skąd 1284 powrócili. Pomyślano także o zjednaniu sobie słowiańskiego pierwiastku, by go przeciwstawić Prusakom. Mianowicie komtur chełmiński, Thierberg, 1278 odnowił statut polski Balkego (1234) zagubiony, w którym charakterystycznie zobowiązano rycerzy walczyć w interesach zakonu i przeciw Polsce. W 1286 zawiązuje się spisek Prusaków z Rugjanami, aby wygnać Krzyżaków i królem ogłosić Jaromara, brata Wisława II (1260—1303), a syna Jaromara II (1249—1266), i wybucha *czwarta* wojna równie nadaremna, jak *piąta*, z 1295 rozpoczęta przez Natangów pod wodzą Sabina, Gawiny, Stanta, Trinta i in. i Sambów pod Nandiotą. Naczelnicy, zwłaszcza Nandiota, w 2 tygodnie sami wykryli zamiary zakonowi, przez co wszystko zmarniało. Teraz 1299 wielki mistrz potwierdził Handfest (umowę), w latach 1261—1663 zawarty z Sambami, którzy się nazywają „dawni Witingi", a pozostali w drugiem powstaniu wierni zakonowi. Voigt sądzi, że ci Witingi pochodzą z Wit-landu (Sambji), są resztkami osad duńskich, jakie w istocie tu powstały (935—985) i po 1263 utworzyli szlachtę pruską pierwszego stopnia. Toeppen przeczy temu, jakkolwiek przyznaje, że szczególnie w Królewieckiem stan tych uprzewilejowanych, ale tylko indywidualnie, Prusaków był rozszerzany przez zakon. Obok tego istniał podział rodowitych Prusaków na wityngów, króli i wolnych (w Elbląskiem). 1331 w najeździe na Polskę „król" taki występuje w wojsku krzyżackiem, a 1332 koło Bartensztejnu „Prusacy pod królami pruskimi" żyją. Wogóle jednak Prusaków uważano za ludność podbitą; nie wolno było im nawet służyć, mówić po prusku, handlować, trudnić się rzemiosłem, być urzędnikami. Chłopi prúscy byli obowiązani do dziesięcin, służby wojennej, pieszej i robocizny rolnej, wolni (t. j. osiedli na chełmskiem lub magdeburskiem prawie), składali miarki płużne (Pflugkorn), podatek (Wartegeld) i robociznę. Witingi, z rzadka b. rozsiani na dwumorgowych osadach, byli obowiązani tylko do Westingsampte lub Wes'tampte. W XIV w. głównie z Litwą toczy się walka zakonu, jako z najezdniczką pruskiej ziemi. Np. 1311 Witenes litewski spustoszył zupełnie Warmję. To też 1325 r. w Bartji, Warmji, Galindji nad Pisną, w ziemi Głotowskiej nad rz. Allen (Melno) i t. d., stanęły zamki obronne wzniesione przez Krzyżaków przeciw Litwinom. Witingowie pruscy chcieli 1338 nowo budujący się zamek Baierburg nad Niemnem (koło Wielony) wydać Gedyminowi litewskiemu; wskazówka to niechęci Prusaków do zakonu. Z drugiej strony rozpoczęły się wojny Polski, na własną rękę lub też do wspólki z Litwą, przeciw Krzyżakom, którzy, wyłudziwszy od różnych książąt mazowieckich to zapisy, to sprzedaże, niemczą je na potęgę tak, jak to z dawnemi nabytkami już czynili. Np. 1336 biskup chełmski Otto pięćdziesiąt morgów ziemi w Lubawji położonej przezwał Hojkenwald. 1343 r. komandor dzierzgoński przemienia nazwę Lingwar, dóbr w Pomezanji położonych, na Andreasdorf. 1357 Gambarza zostało nazwane Bischofswald. Wieś kujawska Przedze została nazwana Mosburg (1329). Bobrowniki (1392—1403) noszą nazwę Bevereru. Nawet i na prawym brzegu Wisły leżące wsie zniemczały: Jungen (Wiąg), Milwe (Milewo), Bankan (Bąkowo), Gibenhorst (Cisiny), Gichdorf (Dębowo), Hintersee (Koziborek), Wilhelmshof (Krakówek), Bansenteich (Dąbrowo), Lutmansdorf (Morzęczyn), Heniswald (Jezierze), Martinsdorf (Jętomię). Bądź co bądź jednak, wielkie niebezpieczeństwo zagroziło zakonowi od nowej polsko-niemiecko-pruskiej ludności, w skutek zbyt despotycznych uroszczeń wielkiego mistrza. Być może już pod naporem tego wrzenia ludności, 1391 Krzyżacy wywiadywali się o położenie i stosunki wszechstronne Sambji, aby tam się przenieść. 21 września 1397 Mikołaj i Jan Ryńscy, Fryderyk i Mikołaj Kitnowscy zawiązują towarzystwo jaszczurcze, którego członkowie mieli wzajem od krzywd się zasłaniać. Było ich zrazu 26. Pozornie uznawali władzę zakonu, niebawem jednak okazało się, że związek cały był wymierzony przeciw samowolności wielkich mistrzów. 1410 pułk chełmiński (u Krzyżaków) nie brał udziału w bitwie pod Dąbrownem; 1411 po pokoju toruńskim Jaszczurczycy uknuli spisek z Wirsbergiem komandorem Radzynia, by wygnać Krzyżaków, ale nie udał się. Roku 1414

snów chełmińscy połączyli się z Polakami. By ująć ich, wielki mistrz ustanowił 1412 coroczną w Elblągu radę krajową, złożoną z 20 szlachty i 27 mieszczan, będącą zadatkiem autonomji, a w r. 1430 do tej rady należy 6 krzyżaków, 6 prałatów, 6 rycerzy i 6 mieszczan. 1432 chełmińscy znowu odmówili służby wojennej, a Toruń podatków na wojnę z Polską; podobnie 1435. Pod tym naciskiem wielki mistrz zawarł pokój 1439 roku, który podpisali też naczelnicy oponentów Jan Mgowski i Jan Bażyński. Wielki mistrz Rusdorf zakazał miastom odbywać miejscowe zjazdy (Tagfarth), na których radziły o swych potrzebach. Dało to powód do rekryminacji (1434 i 1440). Opozycja ta przybrała jeszcze szersze rozmiary 1436, gdy na zjeździe w Elblągu, miasta krzyżackie i chełmińskie nie przystały na podatki nowe. 1437 wybuchły spory o prawa myśliwskie i rybackie; przyznał je w części zakon 1438, ale nie dotrzymał obietnic. Z tego tytułu spory ciągnęły się do 1453. 1440 prócz Bałgi, Królewca i Brandeburga, przyjmujących w kwestji pfuntzolu supremacje wielkiego mistrza, inne miasta wpłynęły na jego (1440 i 43) zniesienie i żądają Richttagu (sądu do spraw zakonu ze świeckimi), działając już na skutek porozumienia (związek pruski), zawartego w Malborgu 1440, między ziemią Chełmińskę a miastami Chełmem, Toruniem, Elblągiem, Królewcem i Gdańskiem. Związek ten pruski uznał wielki mistrz i 39 dostojników, inni się oparli. 1450 wyszły na stół nowe powody niezadowolenia, gdyż nowy wielki mistrz żądał ograniczenia liczby uczestników w zjazdach, a w zamian związek zażądał zmiany przysięgi homagjalnej. Wkrótce 1452 biskup warmijski dał znać do Rzymu, skąd przysłano legata Lud. Silvas, biskupa Algarbji, na śledztwo związku, który potępił. Podobny był wyrok cesarza. Związek wtedy wszedł w stosunki z Polską i 1453 jął przyjmować i Polaków. Skoro wyrok śmierci na 300 związkowych wydano, rzucono się do obrony na polu bitwy. W przeciągu dni dwudziestu, zdobyto oba Torunie, Elbląg, Grudziąż, Elzeburg, Gołąb, Kowale, Gniew, Świecze, Pąpów, Tucholę, Holand, Królowgród (Królewiec), Radzyn, Brandeburg, Niedzborg, Preusmark, Morąg, Brodnicę, Chełm, Działdów, Ragnietę, Osterode, Bathian i 1454 oddali się królowi Polski, jako „opiekunowi, założycielowi i oskarżycielowi zakonu“ któremu Pomezanję, Chełmską i Michałowską ziemię przemocą wydarto. 4 zaś lutego t. r. pod pieczęciami Jana Bajzena i miasta Torunia spisano dokument, którym delegaci związku, wymówili posłuszeństwo zakonowi. Król Kazimierz, przyjmując związek do Rzpltej, znosi Pfundzoll uciążliwy Prusom, a nadaje Pomeranji prawo zaboru mienia rozbitków (*jus naufragii*), zamki, dzierżawy i t. p., godności przyrzeka dawać miejscowym, sprawy ogólne na miejscowym sejmie rozstrzygać będzie, granic nie umniejszy, zostawi w posiadaniu prawa chełmińskiego, magdeburskiego lub pruskiego, czasu obecnej wojny dozwala bić monetę w Toruniu, Elblągu, Gdańsku i Królewcu ze swoim obrazem i napisem, a po wojnie w Toruniu i Gdańsku; w swej nieobecności delegatów do spólnych uchwał z radą wysyłać będzie, obiecuje wolny handel. Jan Bajzen został naznaczony na gubernatora ziem pruskich, August Schewe otrzymał urząd wojewody chełmskiego, a Gabrjel Bajzen elbląskiego. W Grudziążu stany pruskie po przyjeździe króla w maju 1454 i odebraniu przezeń hołdu w Toruniu, Elblągu, Gdańsku i Królewcu od stanów i od 3 biskupów (bp. warmijski wiernym został zakonowi), uchwaliły 46,630 grz. podatków, 16 radnych do boku króla w celu poparcia dalszą wojną tak szczęśliwie rozpoczętej unji z Rzpltą. Atoli skąpstwo, burzliwość i niedołęstwo ze strony szlachty polskiej sprowadzają klęskę chojnicką 1454; następnego roku, mieścina Łaszyn sama zdołała wstrzymać wyprawę Rzpltej, 1456 wszczęła się reakcja w Toruniu, Gdańsku, w pierwszem mieście przez drugie, w drugiem przez Czerwonkę ledwo ugaszona. 8 czerwca 1457 r. wzięto Malborg stolicę zakonu, kupnem od Czerwonki, kondotjera czeskiego w służbie Krzyżaków, przez nich niezapłaconego, już niebawem odbity przez zakonne wojska do 1459, Brodnica została stracona 1462. Za sprawą dopiero Piotra Dunina kampiduktora lepszy obrót bierze wojna; Szumborski starosta Chełmna, Brodnicy, Starogrodu 1463—4 układ neutralności zawarł z królem, któremu i dotąd oporny biskup Warmji Piotr Legendorf 1465 poddał się. Wreszcie po Hieronimie z Krety, drugi przychylniejszy Polsce legat Rudolf wziął udział w układach z zakonem, przez Szumborskiego zaczętych i doprowadzonych do skutku 1466 r. 19 października. Pokojem w Toruniu tego dnia zawartym Rzplta odzyskiwała ziemie Chełmską, Pomezańską (v. Pomorską), Michałowską, Malborg, Sztum, Elbląg, Tolkemit, Kryszborg, biskupstwo Warmińskie. Reszta została własnością zakonu, odtąd lenniczego względem Polski, gdy w Prusiech królewskich jako najwyższy dowódca kraju pod zwierzchnictwem Polski występuje gubernator ziem pruskich Ścibor Bajzen, który zwołuje sejmy, prezyduje na nich i wykonywa ich uchwały. On i Gabrjel Bajzen, jako wojewoda chełmiński, podpisali pokój Toruński, Wincenty Kiełbasa biskup chełmiński odtąd już zależny od Gniezna, został dożywotnim biskupem pomezańskim. W 1472 tytuł gubernatora został zniesiony i zastąpiony przez Oberster-Landeshauptman'a, godność tę połączono z województwem Malborskiem, i rezydencję już nie w Malborgu, lecz w Sztumie naznaczono. Już od 1473 Ścibor chciał złożyć urząd swój i przed przybyciem króla do Torunia 29 maja 1474 wszyscy wojewodowie złożyli swe urzędy, gdyż praw i przywilejów pruskich nie potwierdził. Uprosił ich jednak, że pozostali. 1476 roku król na miejsce praw magdeburskich, pruskich i innych postanowił jedno chełmińskie, zrzekł się teu-

dalnego prawa dewolucji dziedzictw, w zamian żądając służby wojennej i denara co rok na św. Marcina na znak uznania zwierzchnictwa. Podpisali ten akt Ścibor malborski, Ocha Machwitz pomorski, Ludwig Mortang, chełmski wojewodzi. Ale i teraz odmówił Bajzenowi uwolnienia od urzędu, którego domagał się, ile że stary i chory. Jeszcze 1478 syn jego Mikołaj Bajzen woj. pomorski upominał się, król obiecał dać Ściborowi zastępcę za bytności swej w Prusiech, ale już tego dokonał 10 marca, czyniąc Zbigniewa biskupa kujawskiego głową Prus. Prusacy przyjęli go chętnie 31 marca w Grudziążu, skoro obiecał dochować praw miejscowych, i spółrządzi on z Bajzenem Ściborem aż do tegoż śmierci 1480. Już 8 sierpnia prosili Prusacy w Grudziążu na sejmie o nowego rządcę. Widać z tego opisu (wedle protokółów sejmowych, ile się myli Długosz, posądzając Ścibora Bajzena o jakieś mściwe za destytucję swoją z gubernatorstwa zmowy z Mikołajem Tungenem, od 1467 biskupem Warmji, którego wbrew przyrzeczeniom 1454 roku król chciał zastąpić Kiełbasą a potem Oporowskim. Z podniety Macieja Korwina, króla Węgier, już zakon zerwał pokój toruński. Teraz i Tungen, w zasadzie słusznie skarżący się, że chciano nieprusaka biskupem czynić, łączy się z wielkim mistrzem, i tem daje powód do 13-letniej wojny mniszej (Pfaffenkrieg). Po zawarciu dopiero pokoju Polski z Węgrami, Tungen złożył przysięgę w ręce biskupa krakowskiego w N. Korczynie 1479. Tym sposobem usunięto ten kamień obrazy w akcie unji Prus z Rzplitą, którą Łukasz Watzelrod z Torunia biskup warmiński (1479—1512) chciał dokonać jeszcze na większą stopę, proponując przeniesienie Krzyżaków do Wołoszy lub na Podole 1493 r. 1512 r. pozwalono kapitule warmińskiej obierać 4 kandydatów, z których jednego król na biskupa naznaczał. Zastrzeżono powtórnie indygenat co do urzędów 1519, mianując wyjątkowo Polaka Jana Balińskiego kasztelanem gdańskim. Ta wyłączność Prus okazuje się także w przeprowadzeniu osobno korektury praw swoich (1589, 1590 i 1598). W 1526 stanęła ordynacja, między innemi zakazująca chłopom broni nosić, wyłączać Polaków z cechów, 1598 dwa generały w Dirschau i Grudziążu, prócz uprzednich sejmików. 1611 zaprowadzono grody, pozwalając akty terminowe oblatować w sądzie miejskim (powt. 1647). 1638 nakazano przyjmować katolików do urzędów, cechów i rzemiosł. Źródła: Toeppen Hirsch. Strehlke „Scriptores rerum Prussicarum“ (5 t., do 1874), a od tegoż roku nowe wydawnictwo nowo powstałego Tow. naukowego pruskiego; Voigt „Codex Prussicus“, „Acta Borussica“; Kotzebue „Aeltere Geschichte Preussens“; Voigt „Geschichte v. Preussen“, „Geschichte der Eidechsengesellschaft“ (1823); „Geschichte v. Marienburg“; Hartknoch „Geschichte des Preussichen Lande Königlich polnisch Antheils“ (1722—55); „Jus publicum Prussiae Polonae“; Szulc „O znaczeniu Prus dawnych“, Toeppen „Historisch-Comparative Geographie v. Preussen“ (1858); „Geschichte der preussichen Historiographie“, H. J. Jacobson „Geschichte der Quellen des katholischen Kirchenrechtes der Provinzen Preussen und Posen“ (1837); Hipler Fr. „Literaturgeschichte d. Bisthums Ermland“ (1873); E. I. Dormann „Geschichte des Kreises Marienburg“ (1862); H. Eckherdt „Geschichte d. Kr. Marienb.“ (1868); F. H. J. Schmitt „Geschichte des Sthumerkreises“ (1863); Froehlich „Geschichte des Graudenzerkreises“ (1868); „Die Ortsnamen des Culmerlandes“ (4853); Kętrzyński „O narodowości polskiej w Prusach zachodnich“ (1874); Mülverstedt „Der abgestorbene Adel der Provinz Preussen“ (1873); Toeppen „Geschichte des Heidenthums in Preussen“ („Neue Preus. Provinz. Blatt. 1846“, 1—2 zawierające prócz tego wiele innych rozpraw, podobnie jak „Zeitschrift f. d. gest. u. gettk. Ermlands“); Bender „De veterum Prutenorum diis“ (1865).

Prusy polskie, ob. Prusy królewskie.

Pruszakowa Seweryna z Żochowskich, powtórnego ślubu *Duchińska*, jedna z najzdolniejszych literatek polskich, * 1827 w Koszajcu blizko Sochaczewa. W szesnastym roku życia została żoną obywatela ziemskiego Tomasza Pruszaka. Pierwsze próby swego talentu zamieszczała w *Album literackiem* K. Wł. Wójcickiego, i *Bibljotece Warszawskiej*. Oddzielnie wydała: „Powieści naszych czasów“ (4 t., Warszawa, 1853); „Gawędy i Powieści“ (2 t., tamże, 1854); „Powieści poetyczne“ (4 t., tamże, 1855); „Elżbieta Drużbacka,“ poemat (tamże, 1855) „Obraz literatury średniowiecznych ludów, a mianowicie Słowian i Niemców,“ przekład dzieła Eichhofta“ (2 t., Warszawa, 1856); „Obrazki dramatyczne“ (tamże, 1857); „Dzieje Węgier,“ podług Boldyi'ego, znacznie przez nią pomnożone (Warszawa, 1863), powieści poetyczne: „Sebastjan Klonowicz“ i „Dwie gwiazdy,“ ogłoszone w *Bibljotece Warszawskiej*. Od r. 1856 do 1863 zajmowała się redakcją „Rozrywek dla młodocianego wieku,“ których wyszło 15 tomów. W tem piśmie, które głównie pracami swemi wzbogacała, złożyła najpiękniejsze utwory swoje tak prozą, jak i wierszem. W r. 1864 jako wdowa poślubiła w Paryżu Franciszka Duchińskiego (ob.) badacza dziejów polskich, Osiadłszy stale w Paryżu, oddała się studjom nad literaturą węgierską i francuską, których owoce pomieszczała w *Bibl. Warsz.*, gdzie również od śmierci Z. Węgierskiej pisywała „Kronikę Paryską.“ W roku 1874 przedstawiono na scenie teatru warszawskiego w jej przekładzie dramat Manuela p. t. „Nieobecny.“ W ostatnich latach napisała: „Wspomnienia z życia Marji z ks. Czartoryskich ks. Wirtemberskiej“ (Warszawa, 1886).

Pruszcz Piotr Jacek, historyk i biograf, * roku 1605 w Tucholi, † 1668, nauki pobierał w Krakowie, gdzie był bedelem uniwersyteckim. Wy-

dał z druku: „Forteca monarchów i całego Królestwa Polskiego duchowna“ (Kraków 1662, 2-ie wyd., 1673); „Klejnoty stołecznego miasta Krakowa,“ albo „Kościoły i co w nich jest widzenia godnego i znacznego, krótko opisane“ (tamże, 1647, 2 wyd., tamże, 1650; 3 wyd., tamże, 1745, 4 wyd., tamże, w *Bibljotece polskiej*, 1861); „Morze łaski Boskiej, którą Pan Bóg w Koronie Polskiej w różnych miejscach przy obrazach Chrystusa Pana i Matki Jego Przenajświętszej na serca ludzi pobożnych codzień obficie wylewa“ (tamże, 1662, 2 wyd., tamże, 1740).

Pruszkowski Witold, malarz polski, * 1846, † 1896 w Budapeszcie, kształcił się w Odesie, później w malarstwie w Monachjum, Paryżu i Krakowie, przez długie lata mieszkał w tem ostatniem mieście, w końcu w Kołomyi. Na kilka lat przed śmiercią uderzony był w twarz kopytem końskiem, z czego wywiązało się próchnienie kości. Choroba, pomimo kilkakrotnej operacji i wycięcia połowy twarzy wraz z jednem okiem, nie ustępowała i zakończyła się nareszcie śmiercią. P. był twórcą wielu wspaniałych obrazów fantastycznych, pełnych poezji, wdzięku i znakomitych pod względem kolorystyki. Wykonał: „Kiedy ranne wstają zorze,“ „Anheli,“ „Madej“ (1880); „Umizgi“ (1883); „Gwiazda spadająca,“ „Wiosna,“ „Sen na kwiatach,“ „Kwietnia niedziela,“ „Zaduszki,“ „Smok,“ „Wilkołak“ i inne.


Pruszkowski W.

Pruszyński Andrzej, artysta rzeźbiarz, * 1836 w Warszawie, † 1895 tamże. Wcześnie osierociały, staraniem b. wojskowego z czasów Napoleona Jana Wojciechowskiego skończył gimnazjum w Warszawie; od 1850—54 praktycznie się kształcił u rzeźbiarza Jana Tatarkiewicza; po przesłuchaniu kursów w szkole sztuk pięknych pracował przy Wład. Oleszczyńskim, który najwięcej wpłynął na P.; kosztem rządu 1866 wyjechał do Rzymu, gdzie w akademji św. Łukasza otrzymał medal 1-ej klasy. Za powrotem 1868 wykonał wiele prac, z których znakomitsze są: figura Chrystusa (u św. Krzyża nad wejściem do dolnego kościoła) i P. Marji (na Żelaznej ulicy), „Chrystus błogosławiący“ w Nowo-Radomsku, 3 figury na domu Bejera w Warszawie; krucyfiks natur. wielk. w Tomaszowie rawsk., pomnik dla dr. Siewickiego w Płocku, dla ks. Radziwiłłowej w Skwirze, figurę zdobiącą fronton domu Fajansa, wyobrażającą malarstwo, szereg pomników znajdujących się na Powązkach, jak Sulimierskiego, Łubieńskiego, mecenasa Kajsiewicza, Wincentego Korotyńskiego; mauzoleum Scheiblerów w Łodzi; w kościołach, jak Juljana Bartoszewicza u Wizytek, Maylerta, poety G. Zielińskiego w Skępem i w. in.

Prut, niegdyś Poras, albo Pyretos (Hierasos), lewy dopływ Dunaju, bierze początek w Karpatach, w obwodzie Kołomyjskim w Galicji; płynie u podnóża tych gór przez Pokucie, skrapia Bukowinę, a tworząc następnie granicę między Mołdawją i Bessarabją, tudzież Rosją i Turcją, wpada do Dunaju na wschód od Galaczu. W czasie wezbrania wyrządza ogromne szkody. Słynnym jest pod Delatynem wodospad P., który tu zachwycający przedstawia obraz. Długość P. wynosi 845 klm., a obfitość wód poniżej Skulian jest tak znaczna, że nawet wielkie statki po nim żeglować mogą.

Prut, rzeczka w W. Ks. Poznańskiem, bierze początek pod wsią Urbanowo, w pow. Kościańskim, i pod Sepnem wpada do Odry.

Prutz Robert Edward, pisarz niemiecki, * 1816 w Szczecinie, † 1872 tamże. Ukończywszy studja uniwersyteckie w Berlinie, Wrocławiu i Halli, rozpoczął zawód literacki jako dziennikarz. Za swe odczyty prześladowany przez policję pruską, przebywał czas jakiś w Saksonji, a następnie w Hamburgu. Podczas ruchów 1848 r. bardzo był czynny jako członek partji demokratyczno-konstytucyjnej. Od 1849 do 1859 wykładał historję literatury w Halli. P. odznaczył się jako poeta, powieściopisarz i historyk. Z prac historycznych najcelniejsze są: „Zehn Jahre“ (1840—50); „Geschichte der neusten Zeit“ (2 t., Lipsk, 1850—56); „Literar.-histor. Taschenbuch“(6 t., Hanower, 1843—48) i „Die Literatur der Gegenwart 1850—60“ (2 t., Lipsk, 1859, 2 wyd., 1860); z utworów dramatycznych, „Dramatische Werke“ (4 t., Lipsk, 1847—49), najlepsze: dramat „Moritz von Sachsen“ i komedja „Die polit. Wochenstube“ (1845); najpiękniejsze ze swych poezji namiętno-erotycznych wydał P. p. t.: „Buch der Liebe“ (Lipsk, 1869, 5 wyd., 1883); z innych jego poezji wymieniamy jeszcze: „Aus goldenen Tagen“ (Praga, 1861) i „Herbstrosen“ (Monachjum, 1864, 6 wyd., 1879), oraz „Mai 1866“ i „Juli 1866,“ za które był skazany na miesiąc więzienia; z powieści P. zasługują na uwagę: „Die Schwägerin“ (Dessau, 1851); „Das Engelchen“ (3 t., Lipsk, 1855); „Felix“ (2 t. tamże, 1852) i „Oberndorf“ (3 t., tamże, 1862). Od 1851 do 1866 r. redagował czasopismo *Deutsches Museum*. Por. Gottschalla „Robert Prutz. Ein literarischer Essay“ w *Unsere Zeit* (1872).

Prutz Jan, syn Roberta Edwarda, historyk niemiecki, * 1843 w Jena, kształcił się tamże i w Berlinie, w 1877 został profesorem historji w uniwersytecie królewskim. Napisał: „Heinrich der Löwe“ (Lipsk, 1865); „Kaiser Friedrich I“ (Gdańsk, 1871—74, t. 3); „Aus Phönizien, geographische Skizzen und historische Studien“ (1876); „Die Besitzungen des Deutschen Ordens im Heiligen Land“ (Lipsk, 1877); „Quellenbeiträge zur Geschichte der Kreuzzüge“ (1876); „Geheimlehre und Geheimstatuten des Tempelherrnordens“ (Berlin, 1879); „Maltezer Urkunden und Regesten“ (Monachjum,

1883); „Kulturgeschichte der Kreuzzuge“ t(1883); „Staatengeschichte des Abendlandes im Mittelalter“ (1885—87, t. 2); „Entwicklung und Untergang des Tempelherrnordens“ (1889).

Pruyssenaere Eugenjusz Edward Jakób Marja, podróżnik belgijski, * 1826 w Ypern, † 1864, studjował prawo w Leodjum, a nauki przyrodnicze, zwłaszcza botanikę, w Gandawie. W r. 1853—54 zwiedził Europę płd., w 1855 r. udał się do Afryki, w 1859 popłynął z Chartum w górę Białego Nilu, w 1861 i 62 odbył jeszcze dwie podobne podróże, 1864 podróżował po błękitnym Nilu i zmarł w skutek gorączki w pobliżu Karkeg. Sprawozdanie z jego podróży mieści się *Mittheilungen* Petermanna (1877).

Prużana albo *Prużany*, pierwotnie *Dobuczyn*, miasto powiatowe gub. Grodzieńskiej, nad rz. Muchawcem, ma 7,634 miesz. (1897). Przedmieście jego, *Górka* zwane, zamieszkane jest przez słynnych na cały powiat garncarzy.—*Prużański powiat* ma na przestrzeni 3,659 w. kw. 139,879 miesz. (1897).

Prybina, udzielny książę nitrzański z czasów Mojmira, popadł, niewiadomo z jakiej przyczyny, z tymże w spór, pokonany w wynikłej z tego powodu walce i pozbawiony swego udziału około 830, schronił się do Ratboda, margrabiego frankońskiego. Przyjęty łaskawie przez cesarza Ludwika, był ochrzczony w Traismauer. Wkrótce jednak, w skutek nieporozumień z Ratbodem i Niemcami, uciekł z synem swym Kocelem do Bulgarji, a następnie do Ratymira, księcia panońskiego czy chorwackiego, który był w wojnie z Frankami. Po ukończeniu niefortunnej dla Ratymira walki, udał się **P.** do Salacha, margrabiego kraińskiego, i był przezeń pogodzony z Ratbodem oraz cesarzem Ludwikiem, od którego otrzymał (przed rokiem 836) w udział, jako lenno, krainę w dolnej Panonji nad jeziorem Błateńskiem, znaną pod nazwą Błateńskiego księstwa. **P.** wystawił tu gród Błatno czyli Moosburg i gorliwie pracował nad rozszerzeniem chrześcijaństwa; w tym celu ufundował podczas swego panowania 12 kościołów. Przyjaźń **P.** z Niemcami trwała bez przerwy, jak można sądzić z tego, że wspierał ich w walce z Morawianami, w której poległ około 860 r. Władzę objął po nim syn jego Kocel.

Prybyłowe wyspy, dwie zupełnie bezleśne wyspy (św. Jerzego i św. Pawła), leżące na morzu Berynga, pomiędzy 57° i 56° szerokości północnej, odkryte przez sternika statku Gabrjela Prybyłowa. Na wyspie św. Pawła znajduje się krater ogromnego wygasłego wulkanu. Powietrze na **P. w.** jest wilgotne i odrażającej woni, pochodzącej z używania przez mieszkańców na opał gnijących szczątków zwierząt morskich. Mieszkańcy składają się z Aleutów, wogóle czynnych i dość zamożnych. Główny dochód mieszkańców stanowi połów zwierząt, zwłaszcza lisów białych i bobrów morskich, oraz ptactwa. Wyspy te wchodzą w skład terytorjum Alaska Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn.

Prychabskie starostwo niegrodowe mieściło się w województwie Połockiem. Podług metryk litewskich, obejmowało wsie i posiadłości w 1744: Prychaby, Czemiosy, Jankowicze, Balkierzyn, Ozierców, Krupowszczyznę i część Parszyn, które od r. 1621 posiadali: Szczytowie, Teleccy, Kiszkowie, Kuszlowie, Mikoszowie, Sumorokowie; wreszcie na mocy przywileju króla Poniatowskiego z d. 1 sierpnia 1769, po śmierci Krzysztofa Sumoroka dzierżyli je Jan i Anna z Bracanowskich Bujniccy, stolnikowie połoccy, którzy z niego opłacali kwarty złp. 454 gr. 23, a hyberny złp. 70. Od d. 16 września 1772 dobra te narodowe przeszły pod panowanie rosyjskie.

Pryjam (gr. *Priamos)*, król Troi, syn Laomedona i Strymony czy też Flakji, pierwotnie małżonek Arisby, córki Meropsa, potem Hekaby (Hekuby), z którą prócz Hektora i Parysa spłodził wielu synów i córek. Wszystkich synów spłodzonych i z innych kobiet wedle Homera miał podobno 50. Z powodu sędziwego wieku nie brał udziału w wojnie trojańskiej, ale zabity został przy zdobyciu miasta przez Pyrrhusa, syna Achillesowego.

Pryjap (gr. *Priapos)*, syn Bachusa i Wenery, bożek użyźniający ogrody i pola; jako bóstwo płodności wyobrażany był z nadzwyczajnej wielkości członkiem wstydliwym. Stąd w życiu zwyczajnem człowieka lubieżnego i wszetecznego nazywają często *Pryjapem*. Kult jego z Lampsaku rozszerzył się po całej Grecji, a stąd przeszedł do Rzymu, gdzie identyfikowano go z italskim bożkiem płodności *Mutinusem* albo *Mutunusem*.

Pryjapizm, chorobliwe, zbyt długo trwające wyprężenie prącia, jest następstwem podniesionego popędu płciowego lub pewnych objawów chorobnych.

Pryma (Prima), zowie się w muzyce pierwszy ton z szeregu ośmiu tonów gamy djatonicznej, czyli pierwszy w całej oktawie.—*Prima donna* jest pierwsza czyli główna śpiewaczka w operze.

Pryma, modlitwa kościelna poranna czyli godzina mniejsza, przypadała na szóstą ranną. Składa się z hymnu, trzech, a w dni niedzielne czterech psalmów, i modlitw porannych, wzywających Boga o pobłogosławienie spraw całodziennych.

Prymarja (jutrznia), msza przed brzaskiem dnia odprawiana, zwana także matutinum; odprawiana głównie w adwencie i w święto Bożego Narodzenia, w tym dniu zwana pasterką.

Prymas, niekiedy *Metropolitą* albo *Egzarchą* zwany, był w dawnym kościele biskup stolicy pewnej prowincji, wyjąwszy w kościele afrykańskim, w którym nazwę tę otrzymywał najdawniej ordynujący biskup prowincji. Następnie był to tytuł urzędowy wikarjuszów papieskich. W końcu XI w., na podstawie pseudoizydorjańskich dekre-

taljów, papieże starali się wynieść najznakomitszego arcybiskupa pewnego kraju do godności **P.** i wikarjusza apostolskiego i poddać mu wszystkich innych biskupów. Ogół jednak biskupów wystąpił przeciwko temu i godność **P.** pozostała tylko tytułem honorowym, z niejakiemi jednak prerogatywami, np. przewodniczenia na soborach prowincjonalnych, koronowania monarchów i t. d. Tytuł **P.** w Hiszpanji przywiązany jest do arcybiskupa toledańskiego; w Anglji arcybiskup Canterbury nosi tytuł **P.** państwa, arcybiskup zaś jorcki **P.** Anglji; w Węgrzech **P.** jest arcybiskup Granu, w Niemczech był nim arcyb. Salzburgu, w dawnej Polsce zaś arcybiskup gnieźnieński nosił tytuł *Prymasa* i zajmował bardzo wysokie stanowisko, tak pod względem politycznym, jak i duchownym. Uważany był bowiem za naczelnika polskiego kościoła i urodzonego (z samego prawa) posła papieskiego *(legatus natus)*. Pierwszeństwa mu żaden inny biskup, choćby nawet purpurą kardynalską obleczony, brać nie może. **P.** miał prawo zwoływać i nakazywać zjazdy czyli synody duchowieństwa, rozstrzygać sprawy przychodzące do niego w odwołaniu się od decyzji biskupich i wydawać rozporządzenia w zastępstwie nuncjuszów papieskich, jeśli ci w kraju się nie znajdowali; wyświęcać i potwierdzać nowych biskupów. Ta ostatnia prerogatywa później poszła w zapomnienie. Pod względem politycznym **P.** był pierwszym książęciem państwa (a to jeszcze na podstawie przywileju Kazimierza W. z r. 1360), zarówno Korony, jak i Litwy; miał pierwsze miejsce po królu w senacie i pierwszy głos; mógł utrzymywać własnego marszałka, którym bywał jeden z kasztelanów; mógł stawać w sądach przez prokuratora; miał wielkie honory na dworze królewskim i t. d. Ważniejsze jednak było stanowisko **P.** podczas bezkrólewia: wtedy bowiem on był zastępcą króla, *interrex* (międzykról), ogłaszał narodowi o śmierci królewskiej i o wakowaniu tronu, wydawał uniwersały zwołujące sejmiki i sejm konwokacyjny; prezydował na sejmie, odpowiadał w imieniu senatu cudzoziemskim posłom podczas elekcji, zbierał głosy województw wybierających króla i ogłaszał nowo wybranego; wydawał uniwersały na sejmiki poprzedzające sejm koronacyjny i koronował króla. Miał więc **P.** wysokie, wyjątkowe stanowisko w Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia, i to było nawet powodem, że szlachta chciała władzę jego zmniejszyć. Pomimo tego jednak wysoka ta dostojność duchowna przetrwała wszystkie czasy Rzeczypospolitej i utrzymała się jeszcze w księstwie Warszawskiem i królestwie kongresowem, chociaż tu już tylko była tytułem bez żadnego znaczenia politycznego.

Prymicje, pierwsza msza, odprawiana przez nowo wyświęconego kapłana, podczas której ściska głowy obecnym i odmawia nad nimi stosowną modlitwę.

Prymitywny, pierwotny, pierwiastkowy; *primitivum* (łac.) pierwiastek, pierwotna forma wyrazu.

Prymka, garstka tytuniu wzięta w usta do żucia. Zwyczaj ten jest bardzo upowszechniony pomiędzy marynarzami.

Prymulina *(polichromina, tiochromogen, karnolina, barwnik żółty kameleonowy, sulfina, aureolina)*, tioparatoluidynosiarczan sodu, barwnik rozpuszczalny w wodzie, używany do farbowania bawełny na pomarańczowo i czerwono.

Pryncypalny (łac.), główny; pryncypał—stojący na czele jakiegoś przedsiębierstwa, zwierzchnik; pryncypat—stanowisko zwierzchnicze (ob. Princeps), cesarska absolutna władza.

Pryncypał (prestante), jeden z najważniejszych regestrów organowych, 16, 8, niekiedy 4 stóp wysoki.

Prypeć, rzeka, bierze początek w pow. Kowelskim, gub. Wołyńskiej, przepływa przez powiaty Mozyrski i Piński, poczem, przyjąwszy kierunek południowo-wschodni, wchodzi do gub. Kijowskiej; wpada z prawej strony do Dniepru. Długość jej wynosi 770 wiorst, z których spławną jest na przestrzeni około 650 wiorst, począwszy od Horbaczowa aż do ujścia. Główniejsze dopływy **P.** są: Styr, Pina, Horyń, Słucz, Jasiołda.

Pryscjan *(Priscianus)*, z przydomkiem *Caesariensis* (otrzymanym od miejsca swego urodzenia *Caesaerea)*, sławny gramatyk łaciński, spółczesny Kasjodora; w VI w. po Chr. za panowania Justynjana uczył języka łacińskiego w Konstantynopolu i napisał między innemi: „Institutiones grammaticae," albo „Commentarii grammatici," najgruntowniejsze i najobszerniejsze dzieło o języku łacińskim, które wydali: Krehl (2 t., Lipsk, 1819 i 1820) i Hertz (2 t., Lipsk, 1855—1859). Drobniejsze jego pisma gramatyczne wydali: Lindemann (Lejda, 1818) i Keil (Lipsk, 1856—60); poemat heksametrowy „De laude imperatoris Anastasii" wydał Endlicher (Wiedeń, 1828), a obrobienie „Periegesis" Djonizjusza Perjegeta Wernsdorf w „Poëtae Latini minores" (t. 5). Filologowie zwykli niekiedy mówić: *Priscianus rapulat*, t. j. Pryscjan odbiera policzek, jeżeli ktoś przeciwko gramatyce i pisowni dopuszcza się błędów.

Pryscyljan, założyciel sekty gnostyczno-manichejskiej w Hiszpanji, wystąpił ze swą nauką około połowy IV w. i wkrótce przez surowość obyczajów i wielką wymowę zyskał sobie licznych stronników, nawet pomiędzy wyższem duchowieństwem. Wyklęty 380 na synodzie w Saragossie, został 385 ścięty w Trewirze. Zwolennicy jego, *Pryscyljaniści*, mimo prześladowania utrzymali się aż do VI wieku.

Pryskające, ob. Wieloryby.

Pryszczarki, owady, ob. Komary.

Pryszczyca *(Eczema)*, zapalenie skóry, przebiegające pod postacią ostrą i chroniczną; tworzą się drobne zgrubienia pojedyncze, lub rozlane, pęcherzyki o surowiczej lub ropnej zawartości,

obrzęk rezlany skóry, czerwoność. Jeśli wypływa surowicza zawartość pęcherzyków, skóra jest wilgotną (*E. simplex*). Gdy tworzy się dużo ropy, powstaje *E. impetiginosum*, gdy się skóra łuszczy, jest to *E. squamosum*. Do przyczyn, wywołujących **P.**, oprócz niektórych pasożytów należą czynniki mechaniczne (drapanie), chemiczne (kwasy, płyny żrące), lub termiczne (promienie słońca, długotrwałe ciepło, wilgotne okłady). Często **P.** rozwija się na gruncie pewnych konstytuacyjnych chorób, jak skrofuloza, spotyka się także czasem przy żylnym zastoju. Do najprzykrzejszych objawów **P.** należy swędzenie, które zmusza chorego do ciągłego drapania, skąd pogorszenie stanu, większe zapalenie skóry. Pasożytniczej natury jest *E. marginatum*, czyli o brzegach wysypki ściśle ograniczonych, najczęściej występuje symetrycznie; zależy od pasożyta *Trichothecium*. Leczenie zależy od przyczyny wywołującej, bywa zwykle wewnętrznem (dyeta, środki podnoszące przemianę materji) i zewnętrznem jednocześnie.

Prysznice, ob. Priessnitz i Hydroterapja.

Prytanejon (grec), w starogr. miastach gmach publiczny, w którym było św. ognisko państwowe.

Prytanie (grec. zwierzchnik), w starogr. miastach najwyższi dostojnicy; w Atenach zwierzchnicy kolegjów urzędniczych i członkowie zarządzającego komitetu z łona rady; *prytania*—okres rządów tego komitetu.

Prywatny docent (łac.) na uniwersytecie profesor uprawniony do wykładów, nie mający jednak ani stałego urzędu, ani pensji; jest to pierwszy stopień działalności profesorskiej.

Pryzmat w ogólności graniastosłup (ob.); w szczególności jednak w polskiem słownictwie naukowem **P.** oznacza wyłącznie graniastosłup prosty trójkątny, wyrobiony ze szkła lub innego ciała przezroczystego, używany do rozszczepiania światła na barwy pojedyńcze (ob. Swiatło, Widmo).

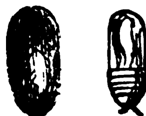
Przasnyskie starostwo niegrodowe leżało w województwie Mazowieckiem, w ziemi Ciechanowskiej. Podług lustracji z r. 1660 obejmowało w sobie miasta: Przasnysz (ob.) i Chorzele, oraz wsie: Jednoroziec albo Sopechy, Żelazna, Szla, Ruda, Kobylak, Lipa, Baranów, Jastrząbka, Budki i dwie dzierżawy Dobrzanków i Janowo. W roku 1771 posiadał je Kazimierz Krasiński, oboźny koronny, opłacając z niego kwarty złp. 2,574 gr. 16, a hyberny złp. 2,696 gr. 29.

Przasnysz, miasto powiatowe w gub. Płockiej, nad rzeką Węgierką. W drugiej połowie XVI w. był już miastem zamożnem i ludnem, w r. bowiem 1564 liczył 457 rzemieślników, między którymi samych piekarzów było 117, a piwowarów 126. Pogorzel w 1613 r., a potem wojny szwedzkie straszne zadały mu klęski, z których dopiero za rządu pruskiego dźwigać się począł. Z dawnych kościołów odznaczają się fara i kościół po-bernardyński. Ludność miasta wynosi 9,136 m. (1897).—*Przasnyski powiat* ma 1,228 w. kw. i 67,226 miesz. (1897).

Przasnysza, Wawrzyniec z..., zwany *Niesgoda*, słynny z wymowy kaznodzieja króla Zygmunta Augusta, podejrzany o sprzyjanie nowowiercom. Wydał „De vera et falsa poenitentia" (1559).

Prządki (*Bombicina*), grupa motyli (ob.), obejmująca motyle nocne o ciężkiej budowie ciała, z ciałem omszonem, z czułkami u samców grzebieniastemi; skrzydła są dosyć szerokie; samce są wysmuklejsze, ruchliwsze i żywiej od samic zabarwione, te ostatnie u niektórych niemal są bez-

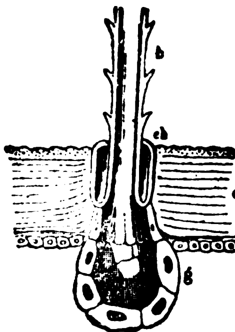






Prządka towarzyska. Gąsienica, poczwarka wraz z oprzędem i owad dojrzały.

skrzydłe. Jajka są zwykle osnute masą wełnistą; gąsienice, gęstym włosem pokryte, przechodząc w poczwarki, otaczają się gęstą przędzą, niektóre przyrządzają sobie worek; u tych ostatnich zachodzi dzieworództwo. Należy tu kilka rodzin: *Lithosidae (polowce)*, *Euprepiadae (niedźwiedziówki)* do



Włos parzący prządki wędrownej. *b* haki, *ch* pierścień sprężysty, *g* gruczoł jadowity, *c* skóra gąsienicy.



Koszówka.

których należy *niedźwiedziówka* (ob.), *Liparididae* (ob. *Mniszka)*, *Notodontidae*, gdzie należy *Prządka towarzyska* czyli *wędrowna* (*Cnethocampa processionea)*, której gąsienice żyją na dębach, głównie w Westfalji; w regularnych pochodach wyruszają

na młode liście i w tym samym porządku wracają do gniazd; przy przeobrażaniu w poczwarki całe towarzystwo oprzędza się wspólnym workiem; w drzewach, zwłaszcza w dębach, wyrządza znaczne szkody. Owad ma 3,7 cm. szerokości, jest brunatno-szary, z ciemnemi pręgami na skrzydłach przednich. Włosy gąsienic połączone są z gruczołami, które wydzielają ciecz parzącą, powodującą zapalenie na skórze człowieka i na śluzowych błonach zwierząt. Dalsze rodziny są: *Bombycidae*, gdzie należy *jedwabnik* (ob.) *Gastropacha* (ob. Sosnowiec) *Saturnidae*, z rodzajami *Saturnia carpini (pawik nocy większy)* i *Attacus*, których przędzę proponują na zastąpienie jedwabiu (ob. Jedwabnik); *Zygaenidae, Cossidae, Hepialidae* i *Psychidae*, z rodzajem *koszówki (Psyche)*, który się wyróżnia tem, że gąsienice nie mają nóg odbytowych i przebywają w woreczkach, utkanych z części roślinnych, a woreczków tych nie opuszczają bezskrzydłe samice. *P. helix* ma woreczek z piasku. Samiec *murzynki (P. graminella)* jest czarny, 10 cm. szeroki; samica nie ma oczu, czułków ani nóg, jajka składa w woreczkach.

Przebendowski, herb: Na tarczy i u szczytu kuna, przedniemi nogami do góry wspięta, w pyszczku trzymająca świat z krzyżem czyli jabłko królewskie.



Przebendowski.

Przebendowski Jan Jerzy), podskarbi w. koronny, * 1638, † 1729 r. w Przygodzicach pod Kaliszem. Pierwszą młodość spędził na dworze Jana Kazimierza, potem służył lat 30 rycersko i zajdował się pod Chocimem. Następnie odbył kilka poselstw za granicę. Aby zostać kasztelanem chełmińskim, przeszedł r. 1691 z wyznania ewangelickiego na katolickie. Człowiek ten, sumienia niezmiernie elastycznego, chciwy bogactw i wyniesienia, w czasie elekcji po śmierci Jana Sobieskiego, szalbierstwy swemi smutnej dorobił się sławy. Popierając sprawę królewicza Jakóba za zapłatę, brał równocześnie pieniądze i od innych kandydatów, a mianowicie: od księcia Conti i Ludwika Badeńskiego. Z tego powodu stracił zaufanie szlachty i zyskał przydomek Judasza. Nie zaprzestawszy jednak swej działalności, za pośrednictwem teścia swego Jerzego Fleminga zgłosił się do elektora saskiego z propozycją kandydatury do tronu polskiego. Świetnie przyjęty w Dreźnie (w lutym 1697), gdzie obmyślono plan zabiegów, a następnie hojnie obdarzony, wrócił do Polski z Henr. Flemingiem dla popierania sprawy elektora; jakoż zabiegami swemi, a podobno i pieniędzmi saskiemi dokazał tyle, że pomimo przewagi ks. Conti, elektor saski obrany został królem. W nagrodę swych zasług mianowany został 1697 wojewodą malborskim, a 1703 podskarbim w. koronnym, w końcu generałem wielkopolskim. **P.** był odtąd wiernem narzędziem króla i czynnym członkiem zgubnej dla kraju kamaryli dworskiej. W języku franc. wydał pismo p. t. „Mémoires sur les dernières révolutions de Pologne, où l'on justifie le retour du roi Auguste II, par un gentilhomme Polonais“ (Rotterdam, 1710).

Przeborowski Adam, Jezuita, obozowy kaznodzieja Jana III. Wielce lubiony i poważany przez hetmana, a potem króla, towarzyszył mu we wszystkich jego wyprawach, † 1683 w Kaliszu. Pisma jego są: „Życie świętej Moniki“ (Warsz., 1680) i „Kazania na pogrzebie Doroty Gnoińskiej, wojewodziny chełmińskiej“ (tamże, 1680).

Przebój, herb: Na tarczy klucz między dwiema trąbkami (rogami). U szczytu trzy pióra strusie.



Przebój.

Przecieplanie *(diatermiczność)*, własność ciał przepuszczania przez siebie promieni ciepła (ob. Ciepło promieniste); ciała takie nazywają się *przecieplającemi (diatermicznemi)*, w różnicy od *nieprzecieplających (atermicznych)*, podobnie jak z zachowania się względem promieni światła ciała dzielą się na przezroczyste i nieprzezroczyste. Podobnie jak ciała przezroczyste mogą w jednakim stopniu przepuszczać wszystkie promienie światła lub nie, skąd dzielą się na ciała barwne i bezbarwne (ob. Barwy), tak też ciała przecieplające, przepuszczające jednostajnie wszystkie promienie ciepła, mogą być nazwane ciałami bezbarwnemi dla ciepła, ciała zaś przepuszczające w różnym stopniu różne promienie ciepła, t. j. promienie różnej łamliwości czyli promienie różnej barwy cieplikowej, zowią się *cieplobarwnemi*, a własność ta przepuszczania tylko oznaczonych promieni ciepła nazywa się *cieplobarwnością (diatermanzją, termochrozą)*. Ciała przezroczyste przepuszczają zarazem promienie ciepła jasnego, bo te są identyczne z promieniami światła (ob. Ciepło, Widmo), ale promienie ciemne osłabiają mniej lub więcej; sylwin tylko i sól kuchenna (kamienna) przepuszczają jednostajnie wszystkie promienie ciepła, tak jasne jak i ciemne, z wyjątkiem (Magnus 1869) niewielu promieni, które same wysyłają; są to przeto ciała doskonale przecieplające. Ciała nieprzezroczyste nie przepuszczają promieni jasnych. ale w cienkich warstwach przepuszczają niektóre z nich promienie ciemne, jak: sadza, czarna mika, czarne szkło, roztwór jodu w siarku węgla; ciała przezroczyste barwne przepuszczają tylko promienie własnej swej barwy. Najdoskonalej przecieplające są suche gazy, które są pierwiastkami chemicznemi, inne jednak gazy i pary zatrzymują niektóre promienie (Tyndall 1861 — 1866). Własność **P.** połączoną jest z pochłanianiem (ob.)

ciepła; te tylko promienie przez ciało przechodzą, które nie zostają przez nie pochłonięte; stąd grubość ciała tylko do pewnego stopnia ma wpływ na **P.**, bo promienie pochłaniane przez ciało ulegają pochłonięciu przez nie już w najbliższych jego warstwach. — Badania nad **P.** rozpoczął pierwszy Melloni (1835), który używał promieni ciepła z różnych źródeł pochodzącego i ilość ciepła przechodzącego oznaczał za pomocą swego termomultyplikatora (ob.); przekonał się między innemi, że z ciał przezroczystych lód jest najmniej przecieplający dla promieni ciemnych; szkło także niewiele promieni ciemnych przepuszcza. Rezultaty otrzymane przez Melloniego potwierdził Knoblauch (1846), Masson i Jamin (1850) badali przechodzenie promieni słonecznych przez różne ciała; oprócz nich badania nad **P.** prowadzili: de la Prevostaye i Desains (1849), Franz (1857), Tyndall (1862), Magnus (1869).—**P.** tłomaczy nam wiele zjawisk; tak np. promienie ciepła, które przeszły przez wodę, nie topią lodu, bo te promienie, któreby mogły być pochłonięte przez lód, zostały już zatrzymane przez wodę (stan skupienia nie ma wpływu na **P.**). Na wysokich górach powietrze jest lodowato zimne, chociaż słońce silnie dogrzewa, bo powietrze jest silnie przecieplające i bezpośrednio nie ogrzewa się działaniem promieni słonecznych. (Ob. Atmosfera).

Przecięcie, miejsce, gdzie się przecinają dwie wielkości geometryczne, lub większa ich liczba. Linje przecinają się w punktach, powierzchnie w linjach, bryły w powierzchniach. *Przecięcia stożkowe* czyli *sekcje koniczne* są to przecięcia powierzchni stożka z płaszczyzną; stosownie do położenia płaszczyzny przecinającej na **P.** wypada: elipsa (w szczególnym przypadku okrąg koła), parabola lub hyperbola, w ogólności linja krzywa stopnia drugiego.

Przeciętna, ob. Średnie liczby.

Przecinek, *koma*, znak pisarski, oddzielający zdania i części zdań do jednego okresu wchodzące.

Przecinkowanie, *interpunkcja*, nauka używania znaków pisarskich w piśmie i druku. Posiadamy dwie monografje w tym przedmiocie: Feliksa Bentkowskiego „O znakach przecinkowych w piśmie“ (Warszawa, 1830) i Florjana Łagowskiego „O znakach pisarskich“ (Warszawa, 1895).

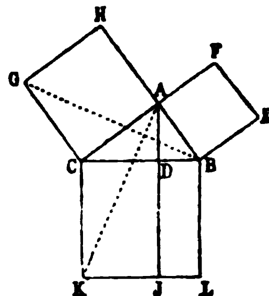
Przeciwcienni *(antiscii, antyscjanie)*, mieszkańcy strefy umiarkowanej, gdyż mieszkańcy strefy umiarkowanej północnej, mając zawsze słońce po stronie południowej, rzucają w godzinach południowych cień na północ, mieszkańcy zaś strefy umiarkowanej południowej, względem których słońce zawsze jest na północy, rzucają cień na południe. Ob. Dwucienni.

Przeciwgnilne środki, ob. Gnicie, Antyseptyka.

Przeciwległe kąty. Dwie linje, przecinające się z sobą, tworzą cztery kąty, z których każde dwa, mające tylko wierzchołek wspólny, zowią się przeciwległemi i są między sobą równe.

Przeciwległość, *opozycja*, w astronomji, ob. Aspekt.

Przeciwprostokątnia *(Hypotenusa)*, bok przeciwległy kątowi prostemu w trójkącie prostokątnym (ob. Trójkąt),gdy boki obejmujące kąt prosty zowią się *przyprostokątnie* czyli *katety;* przeciwprostokątnia ma tę własność, że kwadrat na niej wystawiony równy jest sumie kwadratów wystawionych na ramionach kąta prostego *(twierdzenie Pytagorasa*, twierdzenie *centum bovum*, bo Pytagoras, odkrywszy je, miał ofiarować bogom sto wołów). Trójkąt CAB (ob. fig.) jest prostokątny przy A, bok CB jest **P.**, wystawiony na nim kwadrat CBLK równa się sumie kwadratów CGHA+AFEB, wystawionych na bokach AC i AB. Wypływa to z równości trójkątów ACK i CGB, z których pierwszy równoważny jest połowie CDJK, drugi połowie CGHA, zatem CDJK=ACGH; podobnież DBLJ=AFEB,zatem CBLK=CGHA+AFEB. Prostopadła z wierzchołka kąta prostego spuszczona na **P.** jest średnio geometrycznie proporcjonalną między odcinkami utworzonemi przez nią na **P.**, t. j. CD:AD=AD:DB, a nadto każde ramię kąta prostego jest średnio geometrycznie proporcjonalne między **P.** i jej odcinkiem przyległym temuż ramieniu, t. j. CB:AC=AC:CD i CB:AB=AB:DB.



Twierdzenie Pytagorasa.

Przeciwtrucizna, ob. Trucizny.

Przecław, miasteczko w Galicji, obw. Tarnowskim, ma piękny zamek. Tu się urodził Jan Maciej Przecławczyk, profesor akademji krakowskiej, znany z pism swoich w obronie akademji krakowskiej przeciw Jezuitom.

Przecław z Pogorzelca lub **Pogorzelecki,** herbu Grzymała, biskup wrocławski od 1341. Był kanclerzem Karola IV w 1355 r., a przy wcieleniu Śląska do cesarstwa nabył księstwo Grotkowskie; † 1376.

Przecławek, jezioro w w. ks. i pow. Poznańskim, pomiędzy rz. Wartą a traktem bitym berlińskim położone.

Przecławski Jan Maciej, zwany *Przecławczykiem*, po łac. *Preclaides*, profesor teologji i filozofji w akademji krakowskiej, proboszcz u św. Florjana, słynny z obrony akademji przeciwko Jezuitom, † 1635 w Krakowie. Wydał: „Vindiciae scriptorum in Academicos“ (Kraków, 1623); „Aere perennae“ (t. 1627); „Quaestio de Angelis“ (t. 1621).

Przecławski Józef, * 1801 na Litwie, † 1880 w Twerze, publicysta, tajny radca, zamieszkały w Petersburgu, urzędnik b. komisji do rewizji

i ułożenia praw Królestwa Polskiego, oraz urzędnik głównego zarządu cenzury, był od 1836—56 redaktorem i wydawcą *Tygodnika Petersburskiego*, w którym pomieścił wiele artykułów swego pióra. Kształcił się w uniwersytecie wileńskim. Wydał: „Śmierć i odrodzenie" (Wilno, 1844). W piśmie „Russkij archiw" zamieścił wspomnienie o pobycie Mickiewicza w Petersburgu i o działaniach Nowosilcowa na Litwie, w „Russkoj Starinie" zaś w latach 1874—75 „O cenzurze 1830—35," oraz „Aleksander Szyszkow i Ignacy Turkułł."

Przeczenie *(negatio)*, którego najprostszem wyrażeniem jest *nie*, jest zniesieniem twierdzenia, powstaje ze związku myśli i zasadza się na zdaniu czyli sądzie. *Pojęciami przeczącemi* nazywamy takie, których całe znaczenie polega na tem, iż przeczy drugiemu, np.: *ciemność* jako przeczenie *światła*, *wolność—przymusu* i t. d.

Przeczucie jest to oczekiwanie pewnych, nas lub bliskich nam osób dotyczących wypadków, bez możności zdania sobie sprawy z podstaw, na jakich się to oczekiwanie wspiera. Dopóki istota duszy pozostanie dla nas tajemnicą, póty cały tak obszerny zakres jej bezświadomej działalności (instynkt, przeczucie, jasnowidzenie) nie da się należycie wyjaśnić. Fizjologja sama bez pomocy psychologji nic tu poradzić nie może. K. Hartmann w P. widzi objaw instynktu.

Przeczulica *(Hyperestezja)*, stan nadzwyczajnej wrażliwości, tak w dziedzinie nerwów czuciowych, jak i zmysłowych, powstaje często wskutek mniej lub więcej długotrwałego i silnego natężenia tych organów, ale jest także jednym z objawów cierpień mózgordzeniowych, tak organicznych, jak i czynnościowych (guzy mózgu, tabes, histerja).

Przeczyszczające leki, bardzo bogata klasa środków lekarskich, których rezultatem działania jest opróżnienie kiszek, chociaż rezultat ten na różnej drodze osiągają; zawartości kiszkowe po użyciu tych środków mają konsystencję mniej lub więcej płynną. Już pewne pokarmy (mleczne, owocowe), znaczna ilość napoju, ruch i inne hygjeniczne warunki wpływają na ułatwienie wypróżnień kiszkowych; taki cel też mają lewatywy.— Właściwe farmakologiczne przeczyszczające środki zebrane są w kilka grup: środki *oleiste*, które wprost mieszając się z zawartościami, rozmiękczają je i wydalenie ich ułatwiają, jak *olejek rycynowy*; po części—środki *cukrowe*, bardzo łagodne i słabe, raczej do dyjetetycznych należące, jak *tamarandy;* daleko mocniejsze od nich środki *solne* t. j. sole mineralne, wprost lub w stężonych roztworach (wody mineralne) podawane. Działanie ich zależy od ich fizycznych przymiotów; potrzebują one dla rozpuszczenia się znacznej ilości płynu, stąd na zasadach endosmozy, przesiąka przez ściany kiszkowe do tych soli znaczna ilość cieczy, która miesza się z zawartością, rozdrabnia i w stanie płynnym wyprowadza; tu należą *octany*, *winiany*, *siarczany potasu* i *sodu* i *siarczan magnezu*. Środki *drastyczne*, powodują stan kataralny kiszek, przekrwienie i wysięk obfity, przytem wzmacniają ruchy przewodu kiszkowego. Wypróżnienia przez te środki sprowadzone są bolesne (ob. Drastyczne leki). Z ważniejszych P. l., nie należących do tych grup, wymienić jeszcze trzeba: *kalomel*, *siarkę* i *rheum*. Samo już usunięcie zawartości kiszek jest pożądane w bardzo wielu stanach chorobnych, prócz tego wszakże terapja korzysta i ze skutków pobocznych tych środków; często podaje się P. l., aby podrażnić błonę kiszkową kiszek i w ten sposób podziałać odciągająco *(derywacyjnie)* na jaki inny organ uległy zapaleniu; w tym celu używa się środków drastycznych. W innych razach zamierza się przez wielką ilość wody, jaka się po użyciu P. l. przez kiszki wydziela, usunąć jej nadmiar z organizmu; nieraz też na tej drodze lekarze starają się usunąć rozmaite zanieczyszczenia krwi (ob. Skażenie krwi); w tych razach wskazane są środki solne. Z tych licznych względów P. l. należą do najpotężniejszych broni z arsenału lecznicznego. Ponieważ każdy z tych środków przedstawia pewne różnice w działaniu, stąd wybór środka nie jest wcale rzeczą obojętną.

Przeczytański Patrycy, filozof i kaznodzieja, * 1750 w województwie Bracławskiem, † 1817 r. w Warszawie. Po odbyciu nauk u Pijarów w Międzyrzeczu, 1775 wstąpił do ich zgromadzenia i pracą oraz gorliwością zjednał sobie najchlubniejsze uznanie. Pierwotnie nauczał w szkołach niższych w Łukowie i Międzyrzeczu, następnie w szkołach złoczowskich; 1780 przeniesiony był do Warszawy, gdzie przez 2 lata nauczał matematyki, został następnie profesorem filozofji dla młodzieży zakonnej, sposobiącej się do stanu nauczycielskiego. Obowiązki te wypełniał przez lat 20, wykładając obok tego matematykę i fizykę; 1791 r. Stanisław August, oceniając wysokie zasługi P., obdarzył go medalem *Merentibus*. Od 1798 był rządcą nauczycielem seminarjum założonego w Warszawie, poczem obrany został rektorem kolegjum piotrkowskiego. W 1810—16 r. był prowincjałem swego zgromadzenia. W tymże czasie mianowany został członkiem honorowym dyrekcji wychowania publicznego oraz członkiem towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk. Prócz wielu kazań oddzielnie drukowanych, wydał: „Kazania przygodne i pogrzebowe" (5 t., Warszawa, 1815—22); „Logika czyli sztuka rozumowania" (t. 1816) i w. in.

Przedawnienie, sposób nabycia własności pewnej rzeczy, lub uwolnienia się od zobowiązania zaciągniętego, przez wpływ pewnego prawem określonego czasu. P. może zachodzić tylko pod pewnemi wymaganemi warunkami, a mianowicie przedawnienie pociągające za sobą nabycie własności zachodzi wtedy, gdy posiadanie rzeczy jest ciągłe, jawne, spokojne, nie dwuznaczne i pod tytułem właściciela. Gwałt nie może być podstawą takiego przedawnienia. Ponieważ P. jest wyjątkiem od ogólnej zasady własności, która jest wiecz-

ną, dlatego nie może być uzupełnione z urzędu, i może go się strona zrzec milcząco lub wyraźnie. **P.** znane jest także w prawie karnem. Na podstawie tego prawa nie wolno jest sędziemu rozpoczynać dochodzenia albo wymierzać kary za popełnione przestępstwo po upływie pewnego prawem zakreślonego czasu. Por. Tytuł XX ks. III k. C. F. art. 2219 i nast., a także art. 288 K. C. P., art. 466 K. C. P., art. 553, 558, 641, 642, 789 i in. K. C., oraz 158—164 K. Kar. G. i P.

Przedborskie starostwo niegrodowe leżało w województwie Sandomierskiem, pow. Chęcińskim. Podług lustracji z 1765, obejmowało w sobie: miasto Przedbórz (ob.), z zamkiem opustoszałym, i wsie: Zuzowy z wójtostwem, Nosalowice, Policzko, Starawieś z Wólką, Żeleźnica oraz daniny ze wsi Rzęczny i Stobnicy. W 1771 r. posiadał je Piotr Małachowski, starosta oświecimski, opłacając z niego kwarty złp. 1,543 gr. 15, a hyberny złp. 1,726 gr. 18.

Przedbórz, miasto w gub. Radomskiej, powiecie Końskim, nad rz. Pilicą, niegdyś śród obszernych lasów położone. Kazimierz W., zjeżdżając tu na łowy, wymurował w mieście dwór czyli tak zwany zamek, gdzie po raz ostatni przebywał 1370. Bywał tu również i Władysław Jagiełło, który zamek Kazimierzowski rozprzestrzenił. Kiedy Zygmunt III dążył na objęcie tronu, Erazm Lichtenstein, dowódca jazdy arcyksięcia Maksymiljana, i pułki Zborowskich napadły na **P.** w paźdz. 1587 i zniosły stojący tu hufiec polski; za Jana Kazimierza Szwedzi spalili miasto, które od tego czasu dopiero w nowszej epoce dźwigać się znowu zaczęło. Obecnie miasto ma 6,600 m. i kilka zakładów przemysłowych.

Przedeckie starostwo grodowe mieściło się w województwie Brzesko-Kujawskiem, powiecie Przedeckim. Podług lustracji z 1564, zaliczały się do niego dwa miasta Przedecz (ob.) i Kłodawa, oraz wsie: Kobylajata, Głogowa, Zbojno, Zanzek, Długiekąty, Rybna, Żarowo, Dziwie, Jakuszewo, Nowawieś, Kłokocino, Kamieniec, Zalesie, Rogożno, Jasieniec, Kublowo, Dąbrowice, Ostrowy, Kopy, Baby, Niwki, Dobiegniew, Dąb i Wołodrza. W 1771 posiadał je Antoni Kossowski, opłacając z niego kwarty złp. 1,007 gr. 10, a hyberny złp. 3,825 gr. 29. Na sejmie 1773—75 stany Rzeczypospolitej nadały te dobra narodowe Kietkowskiemu w posiadanie emfiteutyczne.

Przedecz, osada w gubernji Warszawskiej, powiecie Włocławskim położona. Znajdował się tu starożytny zamek, prawdopodobnie przez Kazimierza W. wystawiony na wzgórzu nad jeziorem, z którego dzisiaj ruiny tylko pozostały. **P.** liczy 2,200 miesz.

Przedkwitnienie, ob. Kwiat i Pąk.

Przedlistnienie, ob. Pąk.

Przedmieście, domy i zabudowania przed miastem położone, ale należące do jego obwodu. Przy wzroście i rozwoju miast przedmieścia z upływem czasu włączane są do ich obrębu, jak np. w Warszawie Krakowskie-przedmieście, które niegdyś przed bramą miasta leżało, a obecnie stanowi jedną z celniejszych jego ulic.

Przedmiot i Przedmiotowość czyli *objekt* i *objektywność* (z łac. *objectum*), pojęcia filozoficzne oznaczające w procesie myślenia wszystko, co nie jest *podmiotem* myślącym, a więc zarówno cały wszechświat jak wszystkie inne jednostki myślące i nareszcie sam podmiot, o ile ten zastanawia się nad sobą. Określenie i wyjaśnienie stosunku *podmiotu* myślącego do poznawanej przezeń *przedmiotowości* jest jednem z najtrudniejszych zadań filozoficznych. Kant pierwszy przekonał, jak wielka przepaść rozdziela człowieka z otaczającym go światem; nauki przyrodzone stwierdzają dziś coraz silniej niemożność uchwycenia myślą czystej przedmiotowości; w zakresie sztuki stosunek artysty do obranego **P.** ważną również odgrywa rolę. Przedmiotowym nazywamy artystę, który ukrywa swoją indywidualność za dziełem, podmiotowym zaś artystę, który ujawnia swoją indywidualność wyraźnie i bez obsłonek. Poezją przedmiotową jest epika, podmiotową—liryka.

Przednia straż, ob. Awangarda.

Przedpiersień, wał usypany z ziemi, którym zasłaniają się armaty i żołnierze przed nieprzyjacielem, tak na wałach fortecznych, jako też i na działobitniach.

Przedpogrzebowe domy, miejsca, gdzie trupy mogą być przechowywane przez czas wymagany, nim będą pogrzebane. Jest to konieczne przedewszystkiem w wypadkach, gdy trupy są uciążliwe lub niebezpieczne, jak w ciasnych mieszkaniach, hotelach, szpitalach, w czasie epidemji, gdzie największe istnieje niebezpieczeństwo zbyt wczesnego pochowania zmarłych; prócz tego, w domach takich składa się znalezione przypadkowo ciała zmarłych. **P. d.** może stanowić albo budynek oddzielny, albo kilka pokojów jasnych i ogrzanych w jakim innym budynku; są one urządzone albo dla pewnego tylko zakładu (np. w szpitalach), albo dla miasta całego, i to bezustanku lub tylko w czasie epidemji. Ob. Morga.

Przedpolna, także *Djabełek* zwana, rzeczka w Królestwie Polskiem, wypływa z jeziora Lubieńskiego i w 5-milowym biegu łączy się z prawego brzegu ze Zgłowiączką niedaleko wsi Przygrudnia, w gub. Piotrkowskiej.

Przedpotopowe twory, *antedyluwjalne*, wogóle rośliny i zwierzęta, które istniały przed przewrotami, jakim w różnych czasach ulegała skorupa ziemska, i którym podobnych obecnie na powierzchni naszej planety nie napotykamy. Zwierzęta takie i rośliny właściwiej nazywaćby należało *zaginionemi* (ob. Skamieniałości).

Przedramię, ob. Ramię.

Przedruk, w ściślejszem słowa pojęciu niedozwolone rozpowszechnianie jakiegoś dzieła

w obszerniejszem wszelkie uchybienie przeciw prawu własności.

Przedrzymirski Benedykt, przyrodnik, kształcił się w Szkole Głównej warszawskiej, następnie był urzędnikiem w Banku Polskim i współpracownikiem *Przyrody i Przemysłu*, oraz *Wszechświata*, * 1841, † 1893 w Warszawie.

Przedzimka, motyl, ob. Miernice.

Przeginia, herb, ob. Przegonia.

Przegląd, czyli *rewja*, perjodyczne rozpatrywanie stanu wojska, koni, armat, przyborów wojskowych i t. d., pod wszystkiemi możliwemi względami, odbywa się przez wyższych dowódców i kończy się zwykle marszem paradnym, a niekiedy łączy się z manewrami, — W literaturze perjodycznej, P. nazywa się pismo wychodzące w pewnych terminach, poświęcone kwestjom ogólniejszym i poważniejszym nad codzienne, bądź to z literatury, bądź z nauk specjalnych, polityki, sztuki i t. p.

Przegonia v. *Przeginia*, herb: W polu czerwonem dwa półksiężyce barkami do siebie zwrócone, między niemi miecz z rękojeścią do góry. U szczytu pół smoka skrzydlatego; z jego paszczy wybucha płomień, a w płomieniu tym widać księżyce i miecz. Odmiana tego herbu, *Bartkowski*, ma (według J. hr. Ostrowskiego) złote półksiężyce, a w koronie trzy pióra strusie.



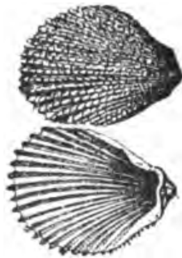
Przegonia.

Przegorzan, roślina, toż co jeżonóg, ob. Echinops.

Przegrzebek *(Pecten)*, rodzaj mięczaków blaszkoskrzelnych z rodziny grzebykowatych *(Pectenidae)*, pokrewnej ostrygom. Mięczaki te mają skorupę o żeberkach promienistych, której przednia i tylna połowa są prawie jednakowe; na szczytach występują spłaszczenia. Niektóre gatunki posiada-



Przegrzebek (Pecten opercularis).



Lima squamosa.

ą wzdłuż brzegu płaszcza oczy zielone. Niektóre wydzielają bisior, inne przyrosłe są skorupą sklejoną, sam zaś P. przez szybkie otwieranie i zamykanie skorupy może się z dna podnosić i pływa przez pewną przestrzeń. Wszystkie są mieszkańcami mórz, wiele jest jadalnych, a dla dobrego smaku cenione są wyżej, niż ostrygi. Należą tu rodzaje *Pecten*, którego gatunek *P. jacobaeus* zwany jest płaszczem Jakóba, *Pectunculus*, *Lima* i in. Muszle kilku gatunków większych używane są jako miseczki do potraw; niektóremi zdobili kapelusze swe pielgrzymi wracający ze Wschodu.

Przegub, ob. Zgięcie.

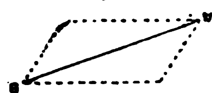
Przeistoczenia, *przemiany wsteczne*, *zwyrodnienia tkanek (degeneratio)*, zboczenia w odżywianiu tkanek organicznych, skutkiem których, w miejsce prawidłowych części składowych w pierwiastkach tkankowych, występują inne części, różne wyglądem i składem chemicznym. Nowe części składowe albo powstały z dawniejszych, skutkiem procesów chemicznych, albo przesiąknęły ze krwi. P. wogóle upośledzają fizjologiczne funkcje organów, jakkolwiek w stopniu bardzo rozmaitym. Znaczenie procesów tych dla organizmu będzie różne, stosownie do ich rozszerzenia się i do ważności zajętych organów. Tu należą P. *tłuszczowe*, *śluzowe*, *klejowe*, *mączkowe*, *barwnikowe*, *uropnienie*.

Przejście, w astronomji, przejście gwiazdy przez południk (ob. Południk, Górowanie), przejście Merkurego lub Wenery przez tarczę słoneczną (ob. Słońce, Merkury, Wenus). Do obserwacji górowania gwiazdy służy *przyrząd przejść* czyli *luneta południkowa* (ob. Południk).

Przejściowe tony, nie należące do akordu, lecz wstawianie między tonami harmonijnemi jako łączniki melodji, bez akcentu, niekiedy przypadają na akcentowaną część taktu (tony zmienne).

Przekaz, albo *asygnacja*, piśmienne polecenie jednej osoby (przekazującej, najczęściej bankiera) do drugiej (przekazanej) oddania do rozporządzenia trzeciej (wymienionej) pewnej sumy za wręczeniem dokumentu (przekazu). Ze stanowiska ściśle prawnego jest to polecenie wypłacenia sumy pieniężnej, która należy się przekazującemu od przekazanego, a którą pierwszy ustępuje osobie trzeciej. Różnica między przekazem a wekslem jest w skutkach prawnych ta, że nie można zniewolić przekazanego do akceptowania. Przekazów używa się zwykle dla podnoszenia sum mniejszych. Prawo nasze wspomina o przekazach („remise d'argent“) tylko ubocznie w art. 632 K. Gł. Do praktyki handlowej przeniesione zostały przekazy pod wpływem stosunków z zagranicą i przyjęły się zwyczajowo.

Przekątnia *(Diagonalis)*, linja prosta, łącząca wierzchołki dwu kątów przeciwległych wielokąta lub wielościanu. Linja *AB* (ob. fig.) jest P. równoległoboku. W każdym wielokącie tyle od jednego wierzchołka do innych można przeprowadzić P., ile wielokąt ma boków, mniej trzema; liczba zaś wszystkich przekątnych, jakie w wielokącie można poprowadzić, równa się liczbie idących od jednego wierzchołka, pomnożonej przez połowę licz-



Przekątnia równoległoboku.

by boków wielokąta. **P.** równoległoboku dzielą się na połowy, a w kwadracie ukośnym są nadto prostopadłe do siebie. **P.** kwadratu ma się do jego boku jak $\sqrt{2}:1$. W równoległoboku suma kwadratów z obu **P.** równa się sumie kwadratów z boków. W równoległościanie wszystkie **P.** przechodzą przez jeden punkt, w którym dzielą się na połowy. **P.** sześcianu ma się do jego krawędzi, jak $\sqrt{3}:1$. W równoległościanie prostokątnym kwadrat z **P.** równoważny jest sumie kwadratów z trzech jego krawędzi, zbiegających się w jednym wierzchołku.

Przekopnica *(Apus)*, skorupiak, ob. Liścionogi.

Przekora, pseudonim T. Dziekońskiego.

Przekrasek *(Clerus)*, rodzaj owadów tęgopokrywych, chrząszcze średniej wielkości, wysmukłe, z czułkami 11-stawowemi, na końcach zgrubiałemi; są najczęściej metalicznie połyskujące, omszone, często żywo ubarwione. Z licznych gatunków pięć zaledwie żyje w Europie, jak *C. mutilliaris* na sosnach, *C. formicarius* na starych drzewach. Do rodziny *Cleridae* należy około 700 gatunków, głównie w okolicach zwrotnikowych, zwłaszcza w Ameryce, na kwiatach i drzewach. Gąsienice, czerwone, przebywają pod korą drzew, gąsienice rodzaju *Trichodes* w ulach. Chrząszcze dorosłe żywią się owadami.



Przekrasek (powiększony 2 razy).

Przekrętka, w dawnem myśliwstwie strzelba dwururna, której rury spojone dawały się przekręcać. Przy rurach były przytwierdzone panewki z deklami, a kurek znajdował się tylko jeden przy zamku. Za wystrzelaniem z jednej lufy, drugą na spodzie będącą obracano.

Przekrwienie *(Hyperemia)*, zbyt obfite w stosunku do normy napełnienie naczyń krwionośnych w pewnym odcinku ciała. Przekrwienie jest dwojakiego rodzaju: *aktywne* i *pasywne;* pierwsze bywa wtedy, gdy zachodzi nadmierny dopływ krwi tętniczej, i dlatego zowie się także *tętniczem*, drugie zaś pochodzi wskutek utrudnionego odpływu krwi żylnej (**P.** żylne lub zastoinowe). Ważniejsze objawy, jakie towarzyszą **P.** aktywnemu, są: czerwoność danej okolicy ciała, obrzęk miejscowy, podniesiona temperatura, pulsacja, rzadko spotyka się pękanie naczyń i krwotoki. Przy **P.** pasywnem czyli zastoinowem krew pozostaje dłużej w naczyniach włoskowatych, tętnicza płynie zwolna, jak również krew żylna, stąd sinawe zabarwienie powłok, *sinica* czyli *cyanoza*. Stan ten sprowadzają wszelkie cierpienia, utrudniające w jakikolwiekbądź sposób normalny bieg krwi, jak: wady lub wyczerpanie serca, choroby płuc, nerek, a wtedy zastój jest ogólny, w całem ciele. Jeżeli zachodzi ucisk na żyłę w pewnym określonym punkcie, jak to czynią np. guzy, bandaże, wysięki, lub jeżeli światło żyły zatyka się zakrzepłą krwią, powstaje zastój na ograniczonej tylko przestrzeni; jest to **P.** pasywne mechaniczne.

Przelaszczka, ob. Przylaszczka.

Przelot, *solnik, słone ziele, wełnica*, ob. Anthyllis.

Przełajskie starostwo niegrodowe, było położone w województwie i pow. Trockim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1766 dobra Przełaje z Karaliszkami były połączone ze starostwem Dangoskiem (ob.), które posiadali Michał i Kazimiera Brzoskowscy, p. W. Ks. Lit., opłacając z nich łącznie kwarty złp. 2,368 gr. 27, a hyberny złp. 521. Wieś Przełaje leżała na trakcie Wileńsko-Mereckim.

Przełom, wieś w gub. Grodzieńskiej, na prawym brzegu Niemna, o 6 mil od Grodna odległa. W XIV wieku był tu zamek *Parlą* zwany, który Teodoryk Elner, komtur z Balgi, w roku 1378 do szczętu zburzył.

Przełomskie starostwo niegrodowe leżało w województwie Trockiem, pow. Grodzieńskim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1569, zaliczało się wówczas do dóbr stołu królewskiego. Podług konstytucji sejmowych z lat 1662, 1670, 1672, 1679 było w ciągłem posiadaniu egzulantów smoleńskich i starodubieńskich; nareszcie na sejmie z r. 1773—75 stany Rzplitej starostwo to w myśl uchwał z r. 1699 i 1772 na dziedziczne dobra dla tychże egzulantów przemieniły.

Przełyk *(Oesophagus)*, część przewodu pokarmowego, stanowi właściwie przedłużenie gardzieli i dochodzi do żołądka. Znajduje się po za tchawicą, w śródpiersiu tylnem (ob. Piersiowa klatka), w bliskości ważnych, znajdujących się tam naczyń i nerwów. Ma postać spłaszczonej rury; zbudowany jest z dwu warstw mięśniowych: podłużnej i kolistej, wewnątrz zaś wysłany jest błoną śluzową; posiada on bardzo powolny ruch robaczkowy, wskutek którego kęs pokarmowy z gardzieli dostaje się do żołądka. Choroby **P.** są rzadkie, najczęstszą chorobą jest zwężenie, skutkiem blizn po chorobach zapalnych lub z przyczyny nowotworów.

Przemankowa, Paweł z..., herbu Półkozic, biskup krakowski, syn Jacka z Przemankowa, kanonik krakowski i kanclerz Bolesława Wstydliwego, wybrany biskupem krakowskim po Prandocie roku 1266. Z początku był to pasterz przykładny, ale wkrótce porzucił kościelne zajęcia, cały oddał się myśliwstwu i wszelkiego rodzaju zbytkom. Człowiek charakteru burzliwego, gwałtowność posuwał do okrucieństwa, a życie wiódł wszeteczne i jawnie rozpustne. Zarówno jako kapłan i obywatel smutną po sobie zostawił pamięć. Niezadowolony z tego, że Bolesław naznaczył swym następcą Leszka Czarnego, buntował przeciw tamtemu szlachtę. Leszek kazał porwać biskupa i osadzić

go w więzieniu na zamku sieradzkim (1271), ale Bolesław, wyklęty z tej przyczyny przez arcybiskupa gnieźnieńskiego, wyjednał mu wolność i hojnie wynagrodził. Mimo to wszystko, nie zaniechał Paweł zamiarów buntowniczych. Pod nieobecność Bolesława postanowił oddać Kraków Władysławowi, ks. opolskiemu. Plan ten jednak nie udał się; rokoszanie bowiem zostali zwyciężeni koło Bogucina 10 czerwca 1273, ale biskup uniknął zasłużonej kary. Posądzono go także, jakoby przez zemstę sprowadził Litwinów, którzy strasznie spustoszyli ziemię Sandomierską. Nie lepiej sprawiał się Paweł i za Leszka Czarnego. Książę ten, uważając go za głowę malkontentów, a nadto przypisując jego poduszczeniom bunt Janusza wojewody sandomierskiego i napad Litwy (1282), kazał go powtórnie uwięzić w Sieradzu (1282) i wypuścił na wolność dopiero 1284 r. Biskup postanowił się zemścić. Jakoż za jego wpływem wybuchnął groźny rokosz szlachty krakowskiej i sandomierskiej pod wodzą niechętnych Leszkowi możnowładców. Leszek pokonał rokoszan (14 sierpnia 1285) pod Bogucicami nad Rabą i surowo ich karał, ale z biskupem musiał się pogodzić drogą układów (listopad 1286). Później popierając stronę Łokietka, więziony był znowu Paweł 1289 przez książąt śląskich i † 1296 r. w Tarsku. Por. A. Przezdziecki „Paweł z Przemankowa“ (Warszawa, 1851).

Przemęcka kasztelanja położona była w województwie Poznańskiem i otrzymała nazwę od miasta Przemęć; ostatnim jej kasztelanem był Adam Kwilecki, mianowany 1781 r.

Przemękowskie starostwo niegrodowe, mieściło się po części w województwie Krakowskiem, powiecie Proszowskim, a po części w województwie Sandomierskim, pow. Wiślickim. Podług metryki koronnej w r. 1676 obejmowało wsie: Przemęków z Wolą Przemękowską, Piotrowice, Ławy, Łan Łabiński, ¼ Łanu Krzyszkowskiego i trzy kolonje. W r. 1771 posiadali je Hieronim Wielopolski, koniuszy koronny, z małżonką Urszulą z Potockich, którzy z niego opłacali kwarty złp. 3,144 gr. 20, a hyberny złp 787 gr. 10.

Przemiany, w matematyce, ob. Permutacje. *Przemiana materji* w fizjologji, ob. Odżywianie. *Przemiany* czyli *przeobrażenia* w rozwoju istot, ob. Darwinizm; **P.** w rozwoju istot żyjących, ob. Metamorfoza.

Przemienienie Pańskie (*Transfiguratio Domini*), zowie się zdarzenie z życia Jezusa, które przypadło na krótko przed jego śmiercią, a podczas którego trzej apostołowie ujrzeli mistrza swego w wielkiej jasności, rozmawiającego z dwoma mężami, których wzięli za Mojżesza i Eljasza. Kościół katolicki obchodzi pamiątkę tego zdarzenia 6 sierpnia. W kościele greckim **P. P.** jest jednem z 12 głównych świąt.

Przemienne gospodarstwo leśne, właściwie gospodarstwo *niskopienne proste*, w którem po wycięciu porębów uprawia się ziemia motyką, w celu zasiewu między pniami macierzystemi zboża przez lat kilka, dopóki odrośl nie dojdzie do takiego zwarcia, że uprawa rolna przestanie być korzystną.

Przemsza biała, ob. Biała Przemsza.

Przemsza czarna, ob. Czarna Przemsza.

Przemyska kasztelanja była położona w województwie Ruskiem; ostatnim jej kasztelanem był Antoni Stanisław ks. Czetwertyński, mianowany był 1790 r. *in partibus infidelium*, bo Przemyśl należał już wtedy do Austrji (targowiczanin, powieszony 28 czerwca 1794 r.).

Przemyskie starostwo grodowe mieściło się w województwie Ruskiem, w Ziemi Przemyskiej. Podług spisów podskarbińskich z r. 1770 zaliczały się do niego: miasto Przemyśl (ob.), miasteczko Niżankowice i wsie: Pikulice, Nierybka, Growniki, Zasanie, Cisowa, Jaksmanice, Siedliska, Popowice, Bandrów, Berehy, Hujsko, Liskowate, Katyna, Łodyna, Łopusznica, Nanowa, Polana, Smereczna, Sopotnik, Stebnik, Tarnawa i Wolica. W r. 1771 posiadał je Franciszek Branicki, łowczy koronny, opłacając z niego kwarty złp. 17,656 gr. 29, a hyberny złp. 6,748 gr. 25. Po zajęciu tych dóbr narodowych przez rząd austrjacki w dniu 24 marca 1773 r., tenże jedną ich część sprzedał Ignacemu hr. Cetnerowi za zł. reńskich 274,150, drugą zaś część przyłączono do dóbr Dobromilskich.

Przemysł. Wyraz ten ma różne znaczenia, zawsze jednak obejmuje szerzej, lub zwięźlej rozumiane pojęcie pracy ludzkiej, skierowanej do powiększania wartości (dóbr ekonomicznych), a zarazem pracy takiej, zawodowo, z celem osobistego zysku prowadzonej przez pracownika. W tem znaczeniu najrozciąglejszem **P.** jest więc procederem, profesją, powołaniem, czy też zatrudnieniem, którego rola polega na wytwarzaniu dóbr, t. j. na produkowaniu. Że zaś każde zatrudnienie zawodowe, czy to takie, które wytwarza dobra materjalne, czy takie, które oddaje usługi użyteczne, tworzy wartości gospodarcze, przeto w tem znaczeniu przemysłem będzie zarówno praca rękodzielnicza, jako też zajęcie umysłowe, które dawniej nazywano profesją wyzwoloną. Ale w znaczeniu ściślejszem **P.** jest to działalność, skierowana do produkcji, rozumianej jako praca, przeistaczająca dary natury na przedmioty pożyteczne człowiekowi i mnożąca dary natury. Tu więc pojęcie to obejmuje: rolnictwo, rzemiosła, rękodzieła, fabrykacją i t. p. Ale i to określenie jest jeszcze stosunkowo rozciągłe, podczas gdy w ostatnich czasach zwężono je do pojęcia działalności człowieka, polegającej wyłącznie na przerabianiu i przemianie materjałów surowych za pomocą pracy fabrycznej. Przez wyraz **P.** bez bliższego określenia rozumie się więc najczęściej **P.** przetwórczy, sposobem fabrycznym prowadzony, choć ze stosownemi określeniami wyrazu tego używa się też dla oznaczenia innych produkcji; mówi się więc też **P.** rolny, **P.** rzemieślniczy, **P.** ludowy i t. p. Eko-

nomja polityczna odróżnia znowu **P.** z dwóch punktów widzenia: 1) jako pracę, skierowaną do dobywania lub mnożenia płodów surowych (rolnictwo, rybołówstwo, myśliwstwo, górnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo i t. p.; 2) jako pracę, skierowaną do przerobu płodów surowych na towary, przetwory i t. p. (rzemiosła, rękodzieła, fabrykacja i t. p.) Takie pojmowanie **P.** odróżnia go ściśle od handlu, który ma na celu nie tworzenie i przerabianie dóbr, lecz pośredniczenie między producentem a konsumentem. Znaczenie **P.**, jako pracy, wytwarzającej i przetwarzającej dobra, jest w gospodarstwie społecznem nadzwyczaj doniosłe i najbardziej przyczynia się do powiększania pomyślności narodowej, bo z jednej strony powiększa pola pracy, a z drugiej mnoży przedmioty spożycia. Im bardziej jest rozwinięty przemysł w danym kraju, tem więcej mnożą się jego bogactwa i rośnie kultura. **P.** fabryczny, czyli **P.** w znaczeniu ścisłem, szczególnie ważną pozyskał doniosłość w rozwoju gospodarczym i poziom jego rozstrzyga obecnie o kulturze ekonomicznej narodu. Pod tym względem najwyżej stanęły w Europie: Anglja, Niemcy, Francja i Belgja. Rozwój przemysłowy naszego kraju również się powiększył. Wartość produkcji przemysłowej Królestwa przy zbiegu dwóch stuleci obliczano na 500 mil. rub. rocznie. **P.** dzielą jeszcze na: 1) wielki i 2) drobny. Pierwszy posiłkuje się wielkiemi kapitałami, wydoskonaloną techniką, wielkiemi motorami, oraz znaczną liczbą robotników. W tym **P.** więc zachodzi pod każdym względem wielka koncentracja pracy. **P.** drobny (rękodzielnictwo) polega na małych ustrojach produkcyjnych, w których ważną gra rolę bezpośredni zarząd gospodarczy właściciela zakładu i gdzie ześrodkowanie wszelkich sił wytwórczych jest niewielkie. **P.** drobny z trudnością wytrzymuje napór konkurencyjny wielkiego, i wtedy się tylko pomyślnie rozwija, gdy stosuje do produkcji artyzm i inne indywidualne zdolności przedsiębiercy. **P.** ludowy, albo domowy, jest to produkcja różnych przedmiotów sposobem ręcznym przez pracowników, którzy oddają się temu przemysłowi nie ściśle zawodowo, lecz w przerwach między pracą inną, np. na roli.

Przemysław I, książę poznański, syn Władysława Odonicza. Wraz z bratem Bolesławem Pobożnym (ob.) chował się u Świętopełka, ks. pomorskiego, kiedy po śmierci ojca (1239) dziedzictwo obu braci, Wielkopolska, przeszło w ręce książąt śląskich: Henryka Pobożnego († 1241), a potem jego syna Bolesława Łysego (Rogatki). Wkrótce jednak, bo już 1242, Wielkopolanie uprzykrzywszy sobie zdzierstwa tego ostatniego, wezwali z Pomorza synów Odonicza, którym Bolesław za radą babki swej, św. Jadwigi, bez krwi rozlewu ustąpił i zawarł pokój. **P.**, opiekując się małoletnim bratem i rządząc w duchu ojca, potwierdził nadane duchowieństwu przywileje. Z tej prawdopodobnie przyczyny zniechęcona szlachta chciała przywrócić Bolesława Łysego, ale naczelnicy powstania zostali powięzieni. W 1247 podzielili się obaj bracia puścizną ojcowską w ten sposób, że **P.** wziął Gniezno i Paznań, a Bolesław Kalisz; jednakże już 1249 zmusza **P.** brata do zmiany podziału; dla siebie bierze Kalisz i Poznań, a tamtemu zostawia Gniezno. **P.** mieszał się czynnie w sprawy książąt śląskich i uzyskał Rudę, Brandeburczykom odebrał zaś zdobyty przez nich Zbączyn. Chciwy zdobyczy, wtrącił **P.** brata swego do więzienia (1251) i zabrał jego posiadłości, ale 1253 pogodził się z nim i oprócz innych grodów odstąpił mu też Kalisz. Zostając w przymierzu z Krzyżakami, Kazimierzem kujawskim i Ziemowitem mazowieckim, toczył ciągłe walki z potężnym swym sąsiadem, Świętopełkiem pomorskim, z którym zawarł ugodę 1256 i † 1257. W czasie ogólnego rozprzężenia i zepsucia powszechnego był **P.** jednym z dzielniejszych i uczciwszych książąt. Posiadał dość energji do powściągania nieprzyjaciół wewnętrznych i zewnętrznych, a obok tego odznaczał się niezwykłą pobożnością.

Przemysław II *Pogrobowiec*, syn poprzedniego i Elżbiety śląskiej, * 1257 r. po śmierci ojca. Z tego powodu jego stryj Bolesław Pobożny objął rządy całej Wielkopolski i opiekę nad bratową i synowcem. Pod okiem dzielnego i szlachetnego stryja wychowywał się **P.** i młodzieniaszkiem już odznaczał się rycersko w wojnie z Brandeburczykami. Nie lubił jednak stryja, a znudzony surową opieką uciekł z Gniezna na Pomorze i tam się ożenił 1273 z Ludgardą (ob.), córką jakiegoś księcia słowiańskiego. Wkrótce jednak pogodził się ze stryjem, wespół z nim walczył przeciw Bolesławowi Rogatce i w bitwie pod Procznem 1277 dostał się w niewolę syna jego Henryka Tłustego, ale wprędce odzyskał wolność. Po bezpotomnej śmierci Bolesława objął **P.** rządy całej Wielkopolski i rozpoczął wielką dziejową pracę odrodzenia narodu. Uwiedziony zdradą przez Henryka Probusa 1281, okupił swą wolność odstąpieniem ziemi Wieluńskiej. Później jednak nastąpiło między obu dobre porozumienie, gdyż Probus, umierając (23 czerwca, 1290), testamentem wyznaczył **P.** na księcia ziemi Krakowskiej. **P.** zajął co prędzej Kraków, ale nie mogąc podołać nowemu a silnemu pretendentowi Wacławowi czeskiemu, ustąpił już w listopadzie 1290 r. i wrócił do Wielkopolski, która właśnie z powodu Pomorza wymagała jego obecności. Mając sobie bowiem przekazane 1284 przez Mszczuga Pomorze, musiał sobie jednać umysły mieszkańców tamtejszych. Jakoż 1287 uznany został przez Pomorzan jedynym prawym następcą po śmierci Mszczuga, 1295 odebrał hołd w Gdań-


Przemysław II.

stu i objął w swe posiadanie ziemię Pomorską; nabytkiem tym, niezmiernie ważnym, powiększył siły narodowe do walki z germanizmem i do działania, mającego na celu jednocześnie ziem polskich. W tym także celu zawarł przymierze 1294 roku z Władysławem Łokietkiem. Przed wystąpieniem jednak do boju z Niemcami pragnął przywrócenia Polsce tytułu królestwa, a koronacją swą chciał pokazać światu rosnące poczucie jedności i odrodzenia. Jakoż doszedł swego celu i za pozwoleniem papieskiem ukoronowany został przez arcybiskupa Świnkę w Gnieźnie 26 lipca 1295 wraz z drugą żoną Ryksą na króla Polski i księcia Pomorza. Akt ten wielkiej doniosłości oddziela epokę podziałów i zamętu od epoki zupełnego nad nieprzyjaciółmi jednoczącej się Polski zwycięstwa, wykazuje wzrastającą siłę pierwiastków czysto narodowych. Zaraz po koronacji udał się **P.** na Pomorze i wydaniem stosownych rozporządzeń utrwalał w wierności mieszkańców. Margrabiowie brandenburscy, zawiedzeni w nadziei otrzymania Pomorza i przerażeni zwiększeniem potęgi króla polskiego, który mógł się stać wkrótce dla nich bardzo niebezpiecznym, uknuli z dwoma domami polskimi Zarębów i Nałęczów spisek i, gdy **P.** niczego się nie spodziewając przyjechał do Rogoźna, podstępnie na niego napadli i zamordowali 10 lutego 1296. **P.** słusznie może być nazwany jednym z odrodzicieli rozprzężonej Polski, to też zgon jego powszechnie był opłakiwany. Zwłoki **P.** sprowadzono z Rogoźna i pochowano w Poznaniu. Po śmierci pierwszej żony Ludgardy, która podobno nie bez wiedzy jego została uduszoną 1284, ożenił się **P.** powtórnie z Ryksą, księżniczką szwedzką, która urodziła mu córkę Reiczkę, wydaną potem za Wacława czeskiego.

Przemysłowcy (*Przemyslowci*), potomkowie Przemyśla, małżonka Libuszy i pierwszego księcia czeskiego, którzy władali nad Czechami około 600 lat i wygaśli po mieczu 1306 na Wacławie III. Po kądzieli pochodzi od nich ród obecnie panujący w Austrji.

Przemysłowe akcje, akcje przedsiębierstw przemysłowych, w odróżnianiu od akcji bankowych, handlowych, ubezpieczeniowych i t. p.

Przemysłowe banki, banki, specjalnie zajmujące się udzielaniem kredytu na cele przemysłu. Banków takich w ścisłem znaczeniu jest bardzo niewiele i zastępują je zwykle t. zw. banki kredytu ruchomego (Crédit mobilier), finansujące towarzystwa akcyjne, trudniące się handlem akcjami i wydające pożyczki na obligacje przemysłowych towarzystw akcyjnych.

Przemysłowe izby, instytucje, mające na celu rozwój i obronę interesów przemysłowych. Instytucje takie, znajdujące się zwykle w wielkich ogniskach przemysłu, badają stale stosunki przemysłowe, ogłaszają sprawozdania perjodyczne, statystyki przemysłu, ceny i t. p., rozciągają kontrolę nad przemysłem, przeciwdziałają nadużyciom, wyjednywają u władz reformy i ulgi, słowem oddziaływają na całą politykę handlowo-przemysłową. Zazwyczaj **P. i.** łączą się z izbami handlowemi, tworząc wspólną całość. U nas izb przemysłowych niema; niedostateczny ich surogat stanowią komitety giełdowe i komitety przemysłowe.

Przemysłowe podatki, podatki, pobierane za prawo przemysłu. Obecny podatek za prawo handlu i przemysłu, obowiązujący w państwie Rosyjskiem, nosi właśnie nazwę przemysłowego.

Przemysłowe szkoły, ob. Szkoły.

Przemysłowe wystawy, ob. Wystawy.

Przemysłowy system, określenie stosowane niewłaściwie do nauki Adama Smitha. Określenie to przetłómaczone z niemieckiego „Industrie-system,“ choć i po niemiecku jest to nazwa błędna, wyprowadzona z ang. „Industry“ (pilność, praca), który to wyraz, jako też zasada systemu Smitha nie oznacza wcale przemysłu, lecz cały ogół pracy produkcyjnej (ob. Smith).

Przemyśl (*Peremyszl*), m. obwodowe w Galicji, między rzekami Sanem i Wiarem położone, według podania założone w VIII w. przez księcia polskiego Przemysława. Około 981 zawojowane było przez Włodzimierza W., księcia kijowskiego, a odzyskane dopiero 1018 orężem Bolesława Chrobrego. Korzystając z ówczesnych zaburzeń w Polsce, Jarosław, książę kijowski, 1026 zagarnął ziemię Przemyską, zaprowadził w niej ruskie osady wraz z ich obrządkiem, a wnuk jego Rościsław Włodzimierzowicz był pierwszym z książąt udzielnie tu panujących. W 1069 Bolesław Śmiały wyprawił się do ziemi Przemyskiej, celem odebrania dziedzictwa przodków swych i, zdobywszy zamek w Przemyślu, dokonał tego. Ale kiedy niezadługo potem dla innych spraw ziemię Przemyską opuścił, Wasilko Rościsławowicz, wyrugowawszy załogę polską, znowu całe księstwo odzyskał. Za Kazimierza II ziemia Przemyska chwilowo powróciła do Polski, ale nie na długo, gdyż powtórnie Rusini ją zajęli, i dopiero Kazimierz W. r. 1340 zdobył warowne grody Rusi Czerwonej, a między nimi i **P.**, którego zamek wzmocnili murami i wałami, a w części też zupełnie odbudował. Pod jego następcami miasto do znacznej przyszło zamożności. W 1375 otrzymało katedrą łacińską, a pierwszym biskupem był Eryk Mora, z zakonu św. Franciszka Serafickiego. Katedra grecka fundowaną była r. 1271, której biskup Jerzy Winnicki wraz z całą djecezją swoją na synodzie w Zamościu 1720 zawarł jedność z kościołem rzymskim. Jezuici, mający tu wspaniały kościół i kolegjum, utrzymywali szkoły do 1773. Prócz zniesionych kilku klasztorów pozostały tu jeszcze świątynie: Reformatów, Benedyktynów i Franciszkanów, gdzie słynie cudowny wizerunek Matki Boskiej, 1762 r. koronami uwieńczony. **P.** jest także miejscem urodzenia kilku znakomitych ludzi, jak: błogosławionego Stanisława Franciszkanina, który 1240 od dziczy tatar-

skiej śmierć męczeńską poniósł, Andrzeja Wargockiego, Stanisława Dybowieckiego, Marcina Krowickiego, Andrzeja Ulanickiego i uczonego Marcina, doktora medycyny i profesora astrologji akademji krakowskiej około 1475. Miasto, wzniesione na pochyłości góry zniżającej się ku rzece, piękny przedstawia widok; zdobią je domy obu biskupów, wiele kamienic, wspaniały most z ciosu i szczątki starożytnego zamku. **P.** jest rezydencją biskupów rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego obrządku, posiada dwie katedry, gimnazjum wyższe polskie i rusińskie, dwa seminarja duchowne, zakład dla przygotowywania nauczycielek, pomniki Sobieskiego i Mickiewicza, oraz 36,000 miesz.

Przemysł, napół bajeczny praojciec dynastji Przemysłowców (ob.), pierwszy książę czeski, wedle podania początkowo ziemianin, któremu Libusza oddała swą rękę i podzieliła z nim panowanie nad Czechami. Podług podania, wyprawieni po **P.** posłowie, zastali go orzącego. Rolę, którą orał **P.**, od tej pory nazwano *królewską* i w najnowszych czasach wystawiono na niej pomnik. Trzewiki, w których znaleziono go przy orce, były przechowywane do XII w. na zamku w Wyszehradzie, i książęta oraz królowie czescy przywdziewali je podczas koronacji. W historji słynie **P.** nietylko jako założyciel dynastji krajowej, ale także jako prawodawca, którego ustawami rządziły się Czechy aż do XIII wieku. Panowanie **P.** do śmierci Libuszy było spokojne i szczęśliwe. Po śmierci zaś Libuszy, wedle podania, kobiety czeskie nie chciały ulegać mężczyznom, pod przywództwem Własty założyły naprzeciwko Wyszehrada zamek Diewin i dopiero po kilku latach siłą były pokonane. O dalszem życiu **P.** nic nie wie podanie. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa panowanie **P.** da się odnieść do pierwszej ćwierci VIII w. Podanie przypisuje mu trzech synów: Nezamyśla, Radobyla i Ludomira, z których pierwszy miał być jego następcą.

Przemysł *Otokar I*, król czeski (1192—1193 i powtórnie 1197—1230), syn Władysława II i Judyty Turyngijskiej. W historji wspomina się po raz pierwszy pod koniec 1191, gdy występuje jako współzawodnik Wacława II na opróżniony po śmierci Konrada Otona tron czeski. Na początku 1192, **P.** za pośrednictwem biskupa Henryka Brzetysława otrzymuje od cesarza Henryka VI, za 6,000 grzywien srebra, w lenno tron czeski. Niedługo jednak na ten raz cieszył się władzą; gdy bowiem nie mógł na czas zapłacić umówionej sumy, biskup Henryk, jako poręczyciel, udał się na dwór cesarza i otrzymawszy od niego w lenno Czechy, wyprawił się w sierpniu 1193 przeciwko **P.** i pokonawszy go, w skutek zdrady panów, pod Zdicami, zmusił do ucieczki. Dopiero pod koniec 1196 znajdujemy znowu wzmiankę o **P.**, który w tym czasie starał się naprożno opanować tron czeski. Po śmierci biskupa Henryka (1197), panowie czescy powołali na tron Władysława, brata **P.** Wtedy **P.** powrócił do Czech i na czele swych stronników ciągnął przeciwko Pradze. Władysław, unikając rozlewu krwi, ustąpił dobrowolnie władzy **P.**, który takim sposobem pod koniec 1197 wstąpił powtórnie na tron i rozpoczął nową epokę dziejów czeskich. Korzystając z niesnasek panujących w cesarstwie, zdołał ugruntować swą władzę i uczynić Czechy groźnemi dla Niemców. Wkrótce po wstąpieniu na tron zawarł przymierze z Filipem Hohensztaufem, bratem zmarłego cesarza Henryka. zjednał mu większość głosów, w wydzięczeniu czego był przez niego 15 sierpnia 1198 w Moguncji koronowany na króla czeskiego. Następnie pomagał Filipowi w walce z współzawodnikiem jego Otonem. Gdy jednakże później (1201), papież Inocenty III przechylił się na stronę Otona, gdy nadto Filip postępowaniem swem obraził **P.**, przyłączył się ten do stronnictwa Otona i zebrawszy liczne wojsko, wyruszył 1203 do Turyngji, obległ Filipa w Erfurcie i zmusił go do ucieczki. W zamian za tę przysługę Oton, nie uznając tytułu królewskiego, nadanego **P.** przez Filipa, z wielką uroczystością koronował go na króla przez legata papieskiego kardynała Gwidona (1203). Inocenty III bullą z 19 kwietnia 1204 potwierdził na wieczne czasy tytuł królewski **P.** W tymże roku szczęście odwróciło się od **P.**; pokonany został przez Filipa w Turyngji. Jednocześnie w Czechach powstali przeciwko niemu synowie Diepolta II (Diepolt i Sobiesław). Wkrótce potem pogodził się **P.** z Filipem i związek ten utwierdzonym został 1206 przez zaślubienie Kunegundy, córki Filipa, z królewiczem czeskim Wacławem. Od tej pory przyjaźń **P.** z Hohenstaufami była nierozerwaną. 1211 przyczynił się do wyniesienia na tron niemiecki Fryderyka II, syna cesarza Henryka VI, za co otrzymał od niego potwierdzenie tytułu królewskiego i nadanie praw i przywilejów królestwa czeskiego. 1213 zawarł z Fryderykiem przymierze w Frankfurcie, przez co ugruntował znacznie siłę Czech na zewnątrz. Wewnątrz ugruntował swą władzę przez przeprowadzenie na sejmie 1216 prawa o następstwie tronu w osobie pierworodnego syna panującego. 1215 r. popadł **P.** w spór z biskupem praskim Andrzejem, starającym się zdobyć zupełną niezależność od władzy świeckiej. Spór ten zakończony został 1221 przez przysłanego do Czech legata papieskiego kardynała Grzegorza do Crescentio, przyczem duchowieństwo czeskie zyskało wielkie przywileje. 1222 r., po śmierci brata swego Władysława, przyłączył **P.** Morawję do Czech; 1228 koronował najstarszego syna swego Wacława na króla czeskiego, sam jednakże panował aż do śmierci (1230). Był to władca rozumny i oględny, biegły w polityce. chciwy władzy i zaszczytów, chętniej uciekający się do kroków pokojowych niż siły oręża. Żonaty był dwukrotnie; naprzód z Adelajdą, córką margrabiego misieńskiego Otona, z którą po 20-letniem

bez mała małżeństwie rozwiódł się 1198 i tegoż roku pojął Konstancję, siostrę królów węgierskich Emeryka i Andrzeja II. Z pierwszego małżeństwa miał kilku synów i córek, z drugiego zaś synów: Wacława I, Władysława i Przemyśla, oraz córki Judytę, Annę i Agnieszkę.

Przemyśl *Otokar II*, król czeski (1253—1278), * 1228, drugi syn Wacława I i Kunegundy Holenstaufówny. Przeznaczony zrazu do stanu duchownego, został po śmierci starszego brata Władysława († 1247) margrabią morawskim i dziedzicem tronu czeskiego. Z przyczyn nieznanych był P. nielubiony przez ojca, z czego wynikły rozmaite nieporozumienia w łonie rodziny królewskiej. Spór ten wyszedł na jaw, gdy niechętni Wacławowi panowie czescy, zjechawszy się 31 grudnia 1342 na sejm do Pragi, powołali królewicza P. na władcę. W skutek wynikłej z tego powodu walki zmuszony był Wacław opuścić kraj i schronić się początkowo do Austrji, następnie do Morawji. 26 marca oraz 10 czerwca 1243 nastąpiły pomiędzy ojcem a synem układy, mocą których podzielili się władzą nad państwem. W sierpniu jednakże Wacław zajął Pragę, poczem P. upokorzył się i miał sobie oddaną pod zarząd Morawję; wkrótce jednakże uwięziony z rozkazu ojca, osadzony był przez czas jakiś na zamku Przymda. Po wypuszczeniu, powrócił do władzy nad Morawją, i odtąd nastała trwała zgoda pomiędzy P. a Wacławem. 1251 po wygaśnięciu rodu Babenbergów stany rakuskie powołały na władcę P., z czego wynikł spór z Belą, królem węgierskim. Dla umocnienia swych praw do arcyksięstwa austrjackiego pojął 23-letni P. 46-letnią Małgorzatę, wdowę po królu rzymskim Henryku, najstarszą z pomiędzy księżniczek z domu Babenbergów. Przez związek ten nabył P. praw do Styrji, od 1186 spojonej z Austrją pod jednem berłem. Bela ze swej strony nie pozostał bezczynnym: na czele licznego wojska wpadłszy do Morawji i Austrji, strasznie spustoszył obie te ziemie i dopiero przez papieża zmuszony był do cofnięcia się. Wstąpiwszy 1253, po śmierci Wacława I, na tron czeski, zawarł 1254 z Belą pokój, mocą którego podzielili się Styrją, i P. zrzekł się tytułu księcia Styrji. Zapewniwszy sobie spokój nazewnątrz, starał się zaprowadzić ład wewnątrz, zwłaszcza w Austrji, gdzie wskutek długiego bezkrólewia i walk zakradły się wielkie nieporządki. Po dokonaniu tego, w tymże jeszcze roku podjął wspólnie z zakonem niemieckim i Otonem Brandeburskim wyprawę krzyżową przeciwko Prusakom, zakończoną 1255 zupełnem tychże pokonaniem. Na pamiątkę tego zwycięstwa oraz dla zabezpieczenia świeżo zdobytego kraju, założył P. nad brzegami Pregli warowne miasto, na cześć jego nazwane Królewcem (Königsberg). Wkrótce potem, wskutek śmierci współzawodniczących z sobą Konrada IV i Wilhelma Niderlandzkiego zawakował tron niemiecki, ofiarowany przez niektórych elektorów P. Z niewiadomych nam przyczyn P. odrzucił koronę i stanął po stronie Ryszarda Kornwalijskiego przeciwko Alfonsowi Kastylskiemu. Następnie prowadził P. niekorzystną dla siebie walkę z książętami bawarskimi. 1259 Styryjczycy, niezadowoleni z rządów węgierskich, ofiarowali władzę P., wskutek czego wynikła 1260 wojna z Węgrami, w której P. 12 lipca t. r. na polu Morawskiem (Marchfeld) odniósł stanowcze zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Zwycięstwem tem zakończyła się walka, i P. objął władzę nad całą Styrją. Wewnątrz zmuszony był P. tłumić częste powstania szlachty, niezadowolonej z rozszerzania się władzy królewskiej i zbytniego sprzyjania Niemcom. W skutek niepłodności swej żony, nie mogąc nadto u papieża i stanów uzyskać zatwierdzenia następstwa tronu dla pobocznego swego syna, rozwiódł się P. z Małgorzatą i zaślubił 1261 w Presburgu Kunegundę, córkę księcia halickiego Rościsława Michałowicza. We trzy lata potem rozpoczął z Bawarami nową walkę, zakończoną pokojem 1267. Następnego roku przedsięwziął powtórną wyprawę do Prus, z powodu jednak lekkiej zimy, zmuszony był bez skutku powrócić nazad. Potęga P. wzmocniła się znacznie, gdy 1269 objął dziedzictwo po bezdzietnym Ulryku, księciu korutańskim. Okoliczność ta sprowadziła na niego walkę z Filipem, bratem Ulryka, oraz ze sprzymierzonymi z nim Węgrami, zakończoną 1270 ugodą ze Stefanem, następcą Beli. Powracając do Czech, szczęśliwie uniknął zasadzki, przygotowanej na niego przez Węgrów, co dało powód do nowej walki, podczas której zdobył P. Presburg i inne warowne grody w Węgrzech. Po śmierci Stefana (1272) wynikła znów walka, w której P. zdobył znaczną część Węgier. W tym czasie stanął P. u szczytu potęgi i chwały i powtórnie miał sobie ofiarowaną koronę niemiecką, której znów nie przyjął. Wtedy książęta niemieccy wezwali na tron 1273 Rudolfa Habsburskiego; wyborowi temu oparł się P., oraz nowy jego sprzymierzeniec Henryk Bawarski. Odtąd jednakże potęga P. poczęła upadać, liczni bowiem jego nieprzyjaciele wewnętrzni tajemnie wspierali Rudolfa. Jawnie pierwszy przeciwko P. wystąpił Filip Korutański; udał on się w listopadzie 1274 do Norymbergi i wziął od Rudolfa w lenno księstwo Karyntji i Krainy. I w samych Czechach znaleźli się panowie (jak Witkowice i Riesenberkowie), którzy zdradziecko powstali przeciwko swemu królowi. W końcu i król węgierski zawarł przymierze z Rudolfem przeciwko P. Wtedy Rudolf wezwał 1275 P. do Wirzburga, ażeby się wytłómaczył, dlaczego dotychczas nie żądał od niego potwierdzenia lenna; gdy ten zaś nie stawił się na wezwanie, cesarz rzucił na niego klątwę państwową, a tem samem pozbawił go wszystkich krajów. P. począł się zbroić, widząc jednakże odstępstwo sprzymierzeńca swego Henryka Bawarskiego (1276), oraz powstanie wewnętrzne niektórych panów, zwłaszcza Witkowiców, zawarł umowę z Rudolfem, mocą której odstąpił

wszystkie kraje, wyjąwszy Czechy i Morawję, które wziął w lenno od cesarza. Rudolf, chcąc do reszty zgnębić swego przeciwnika, począł mieszać się do spraw wewnętrznych królestwa Czeskiego i wspierać przeciwko **P.** burzliwych i wiarołomnych panów czeskich. Wszystko to zmusiło **P.** szukać zbawienia w nowej walce, do której starał się znaleźć sprzymierzeńców w Polsce, Śląsku i t. d. Gdy jednakże papież Mikołaj III rzucił klątwę na wszystkich przeciwników Rudolfa, **P.** znalazł się odosobnionym i zaledwo na czele 26,000 wojowników mógł wtargnąć do Austrji. Tutaj 26 sierpnia na polu Morawskiem (Marchfeld) stoczył bitwę z kilkakroć silniejszym nieprzyjacielem, która, wskutek zdrady Miloty z Diedic, zakończyła się zupełną klęską Czechów. **P.**, walcząc z wielką odwagą do końca, poległ okryty 17 ranami. Zwłoki jego z rozkazu Rudolfa pochowano pierwotnie w Wiedniu, następnie zaś przeniesiono do Pragi, gdzie złożono je w kościele św. Wita. **P.** był jednym z największych monarchów spółczesnych i mimo ciągłych bojów, które staczał, zasługa jego leży przeważnie w sprawach pokojowych. Ograniczył i ścieśnił prawa i znaczenie szlachty, mieszczaństwo wyniósł do stanu politycznego, wyzwolił włościan, poprawił sądownictwo, budował miasta i grody; wspierał rolnictwo, handel, sztuki i nauki. W polityce zagranicznej popełnił wiele błędów, a nadto wspierając Niemców i sprowadzając kolonistów niemieckich, zadał ciężką klęskę narodowości czeskiej. Tron objął po nim syn jego Wacław II, w którego osobie wygasł 1305 ród Przemysłowców. Grillparzer losy **P.** wziął za osnowę tragedji „König Ottokar's Glück und Ende" (Wiedeń, 1825). Por. Lorenza „Geschichte König Ottokar's II" (Wiedeń, 1866).

Przemyśla, Marcin z..., lekarz, profesor akademji krakowskiej, sławny astrolog w połowie XV w. Po odbyciu studjów filozoficznych w Krakowie, udał się na naukę medycyny do Bolonji, skąd zamiast do kraju wrócić, pojechał na wezwanie króla do Węgier. Wróciwszy nareszcie do kraju, był profesorem i z własnego majątku ustanowił w kolegjum mniejszem profesora astrologji. W bibljotece uniwersytetu znajdują się dwa jego rękopisy: „Judicium A. D. 1451" i „Algoritmus minutiarum novae compilationis. Cracoviae A. D. 1447".

Przemyślany, miasteczko w obwodzie Brzeżańskim, w Galicji, nad Gniłą Lipą, ma 4,500 mieszkańców.

Przemytnictwo, ob. Kontrabanda.

Przenęta *(Prenanthes)*, rodzaj roślin z rodziny złożonych, trwałe zioła lub podkrzewy we wszystkich krajach. **P.** *muralis*, na gruzowiskach i w lasach, stanowi dobrą paszę dla krów; ma liście kątowate i kwiaty żółte. **P.** *purpurea*, w lasach górskich, ma liście lancetowate, ząbkowate, i kwiaty fijoletowe. Korzeń **P.** *alba* i **P.** *serpentaria* zaleca się w Ameryce przeciw ukąszeniu wężów.

Przenośnia (grec. *tropos* t. j. zwrot), nazywa się tak w retoryce zamienienie właściwego wyrażenia innem niewłaściwem, albo też zastąpienie rzeczy obrazem. Retoryka traktuje o **P.** w nauce o tak zwanych *figurach* czyli *postaciach retorycznych*. Istota **P.** polega na tem, że wyrażenie ogólne lub oderwane zastępuje się innem wyraźniejszem lub zmysłowem; tak np. mówimy pod przenośną *przeszyć* zamiast *zabić*; *kwiat wieku* zamiast *młodość*. Za pomocą **P.** tedy mowę naszę uzmysławiamy, czynimy ją żywszą i wyrazistszą. Poezji dostarcza **P.** nieprzebranego bogactwa wysłowień; w prozie strzedz się należy jej nadużycia. Gatunkami **P.** są: metonimja, metafora i synekdoche; niektórzy zaliczają też do **P.** alegorję (ob.) i personifikację (ob.).

Przeobrażenia, toż co przemiany w rozwoju istot; ob. Metamorfozy, Darwinizm. *Przeobrażenia skał*, ob. Metamorfizm. **P.** *tkanek organicznych*, ob. Przeistoczenia.

Przeor (łac. *Prior*), w niektórych zakonach przełożony klasztoru, wybrany przez głosowanie z łona braci i podległy władzy prowincjała lub generała zakonu.

Przeorysza, przełożona klasztorów żeńskich.

Przepalniczek, działowa brantka do zapalania ładunku w armacie.

Przepiór *(Ortyx)*, rodzaj ptaków grzebiących, oddzielony od rodzaju kuropatwy dla krótkiego, grubego, o szczycie wypukłym dziobu i dłuższych nieco palców i pazurów. Należą tu wyłącznie gatunki amerykańskie, pośredniej wielkości między kuropatwami a przepiórkami. Gniazda urządzają na gałęziach, mięso ich równie jest smaczne jak kuropatw. **P.** *wirginijski*, *kura kolin* (*O. virginianus*), czerwono-brunatny, czarno i żółto plamisty, w Ameryce półn., daje się oswoić i w niewoli się rozmnaża. **P.** *czubaty* (*Lophortyx californiensis*), świetnie ubarwiony, pospolity w Kalifornji, gnieździ się u stóp drzew, w zimie kopie długie przewody pod śniegiem, wydaje mięso bardzo smaczne; w Europie napróżno starano się go przyswoić.



Przepiór.

Przepióreczka, taniec ukraiński, zwykle w polu wykonywany przez same dziewczęta. W kole stoi jedna, która chce się wymknąć; wszystkie jej bronią tego i skaczą, wesoło przyśpiewując. Jeżeli zdoła wyrwać się z koła, wówczas wszystkie jej szukają, dopóki nie schwycą.—W wielu także okolicach Polski, gdy żniwiarze przygotowują wieniec zbożowy na dożynki, dziewczęta pozostawiają kilkadziesiąt kłosów nietkniętych na niwie,

które wiążą przy wierzchu; pod niemi zaś czyszczą ziemię z chwastu, aby na rok przyszły zboże bez śmieci i miotły rosło. Te kłosy zostawione w zżętem polu nazywają przepiórką.

Przepiórka *(Coturnix)*, rodzaj ptaków grzebiących, z rodziny kuropatw, od których różnią się lotką pierwszą najdłuższą i bardzo krótkim ogonem. Są to ptaki drobniejsze od kuropatw, po większej części wędrowne. Pisklęta zostają krótko przy matce, samiec żadnego udziału w pielęgnowaniu potomstwa nie bierze. Znanych jest około 10 gatunków, rozmieszczonych na starym lądzie. Jedyny gatunek europejski, **P.** *pospolita (C. dactilisonans)*, 20 cm. długa, 34 cm. szeroka, brunatna, żółtawo pręgowana, u nas przez lato pospolita i powszechnie znana z właściwego sobie głosu, który przez całą wiosnę wydaje, jak i z mięsa wysoko cenionego. Przed odlotem jest najtłustsza i najwięcej poszukiwana. Wędrują do Afryki, wiele ich jednak zimuje w Europie płd., w maju ukazują się w Europie środkowej. Są nietowarzyskie, bojaźliwe, we dnie się chronią, wieczorem szukają pożywienia, złożonego z ziarn, pąków i owadów. Żyją w wielożeństwie, samiec jest nader zazdrosny i pochopny do walki. W niewoli dobrze się trzymają. **P.** *kalifornijska* i *wirginijska*, ob. Przepiór.


Przepiórka.

Przepona *(Peritonaeum)*, mięsień płaski, stanowiący przegrodę między klatką piersiową a jamą brzuszną. Zewnętrznym brzegiem przyczepia się **P.** do dolnego obwodu klatki piersiowej, więc do końca mostka, do najniższych żeber i do kręgów. Wszystkie te włókna udają się ku górze i zlewają się w ścięgno środkowe. W ten sposób **P.** ma postać półkuli, wypukłością zwróconej ku górze. Najwyższą wypukłość zajmuje gwiazdowata część ściągnista, od której na wszystkie strony rozpraszające się włókna mięśne przyczepiają się do dolnego obwodu klatki piersiowej. Organa przechodzące z jamy piersiowej do brzusznej (przełyk, naczynia, nerwy), przebywają przeponę, w skutek czego przedstawia ona kilka większych i mniejszych otworów. Przy kurczeniu się włókien mięsnych **P.** ścięgnisty jej środek się obniża, wypukłość **P.** się zmniejsza, objętość klatki piersiowej się powiększa, a w rozszerzone płuca wpada powietrze. **P.** jest najważniejszym mięśniem oddechowym (ob. Oddychanie).

Przepuklina *(Hernia)*, wogóle zboczenie w położeniu organów ciała, przy którem organy w którejkolwiek jamie zawarte, wypadają w części przez otwór w ścianach jamy istniejący, normalny lub przypadkowy. W ten sposób przytrafia się **P.** mózgowa u dzieci przed zaróśnięciem szwów czaszkowych, **P.** płuc i t. d. Najczęściej wszakże **P.** odnosi się do kiszek, których pętlice w bezustannym ruchu się znajdują, gdy nierówne ściany jamy brzusznej bardzo często otwory zawierać mogą. Przepuklina może się zdarzyć przez jeden z otworów przepony, przez t. zw. dziurkę Winslowa, do jamy zażołądkowej, lub przez jakikolwiek patologiczny otwór, wewnątrz jamy brzusznej utworzony; jedynie dostępne dla badania i leczenia są **P.** w utworach zewnętrznych powłók jamy brzusznej, mianowicie **P.** pępkowa, brzuszna, pachwinowa, udowa.—Każda taka przepuklina powstaje skutkiem tego, że przez otwór przypadkowo niezarosły, jak kanał pachwinowy, lub przez otwór rozszerzony (np. obrączka pępkowa w czasie ciąży u kobiet), kiszki wydostają się, wypychając przed sobą bardziej powierzchowne powłoki brzuszne. **P.** przedstawia się więc pod postacią mniej więcej zaokrąglonego guza, wielkości nadzwyczaj rozmaitej, od wielkości orzecha, aż do wielkości kilku głów; w ostatnich wypadkach **P.** ma zwykle postać szypułkowatą. **P.** pachwinowa bywa u mężczyzn do worka jądrowego, u kobiet do warg wielkich. Wewnątrz worka skórnego, w powłoce otrzewnej, znajduje się zawartość przepukliny, t. j. najczęściej kiszki, przytem częstokroć kreski, nawet nerka, wątroba i t. d. **P.** tworzy się najczęściej po silnem wstrząśnieniu, mianowicie po zeskoczeniu z góry (**P.** pachwinowa lub udowa). Często chory z łatwością sam usuwa **P.**; u wielu otwór o tyle się rozszerza, że **P.** albo trwa bezustannie, albo przy lada sposobności powstaje. Bardzo wszakże często powstaje nagle, albo w niezwykłej wielkości, i nie daje się odprowadzić *(H. uwięzła)*. Stan taki jest nadzwyczaj niebezpieczny; zamknięcie światła kiszek prowadzi za sobą bardzo prędko zupełne zatrzymanie wypróżnień, w dalszem następstwie wymioty kałowe, zapalenie otrzewnej i przedziurawienie kiszki; w objawach tych chorób chory po kilku dniach umiera. Dlatego stan taki wymaga pośpiesznej lekarskiej pomocy; za pomocą kąpieli, manipulacji ręcznych, odpowiedniego ułożenia chorego, z głową ku dołowi, stara się lekarz kiszki do jamy brzusznej wprowadzić. Gdy to nie wystarcza, przystępuje się niezwłocznie do rozszerzenia otworu na drodze operacyjnej. Ponieważ każda przepuklina każe przewidywać recydywy, zapobiega się im więc za pomocą odpowiedniego pasa przepuklinowego, z poduszeczką naciskającą otwór.

Przepyszlin, roślina, ob. Gardenia.

Przeraza, ryba, ob. Chimera.

Przerębski Jan, arcybiskup gnieźnieński, prymas, syn Jana, kasztelana sieradzkiego, * 1544 w Sieradzkiem. Od młodości przeznaczony do stanu duchownego, już w r. 1534 był proboszczem u św. Jadwigi w Krakowie. Około 1541 kończył

jeszcze nauki w Padwie, skąd wróciwszy, bawił na dworze Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego, i był regentem jego kancelarji. Otrzymawszy wyższe godności duchowne, kanonika krakowskiego i gnieźnieńskiego, nazajutrz po śmierci Zygmunta I naznaczony został posłem do Zygmunta Augusta, z zaproszeniem do objęcia rządów. Mianowany wkrótce sekretarzem w. koronnym, dziekanem krakowskim 1550 r., został 1552 podkanclerzym w. koronnym. Używany do najpoufniejszych zleceń króla w kraju i za granicą, otrzymał 1557 biskupstwo chełmskie i koadjutorstwo arcybiskupa gnieźnieńskiego, a po śmierci Dzierzgowskiego 1559 r. został arcybiskupem. Wzorowy pasterz, otaczał się ludźmi uczonymi i wspierał hojnie tych, którzy na to zasługiwali. W senacie odznaczał się zawsze wielką roztropnością i powagą, a w urzędzie nieskazitelnością. On najśmielej opierał się wyjazdowi Bony do Włoch, i dlatego też już po wyjeździe z kraju wyraziła się o nim stara królowa, że jego jednego tylko nigdy kupić nie mogła. Człowiek wysokiego wykształcenia i wielkiego umiarkowania, posądzany był **P.** o sprzyjanie różnowiercom. W 1561 złożył w Warszawie synod, na którym Orzechowski pojednał się z Kościołem katolickim. **P.** † roku 1562 w Łowiczu i pochowany jest w tamecznej kolegjacie.

Przerost *(Hypertrophia)*, postępowe zboczenie w odżywianiu tkanek, polega na powiększeniu nadmiernem objętości lub liczby pierwiastków tkankowych w pewnym organie, stąd też odróżnia się przerost prosty i ilościowy; odróżnienie to wszakże jest więcej teoretyczne. **P.** zajmować może tkankę tłuszczową, kości, mięśnie i t. d., powoduje zawsze powiększenie objętości zajętego organu, sprowadza oszpecenie, rozmaite niewygody, a czasem daje powód i do ważnych zaburzeń (przerost serca). Przyczyną **P.** może być ciągłe drażnienie, przewlekły proces zapalny, powiększona praca, nadmiar materjału odżywczego (np. długotrwałe przekrwienie). Jeżeli przy tym procesie nie tylko ilość pierwiastków tkankowych się zmienia, lecz i ich charakter anatomiczny, powstają wtedy nowotwory (ob.). **P.** jest właściwie najprostszym nowotworem.

Przerost serca, powiększenie mniej albo więcej znaczne objętości serca, zależy nie tylko od rozszerzenia jam jego, lecz i od zgrubienia ścianek. **P. s.** stosuje się albo do obu jego komórek, albo tylko do jednej. Fizjologicznym skutkiem tego przerostu będzie, że serce z większą siłą i większą ilość krwi za każdym swym skurczem wyrzuca, więc krążenie z większą energją się odbywa. **P. s.** rozwija się zawsze, gdy jakiekolwiek przeszkody w sercu (wady) lub naczyniach (np. proces ateromatyczny) utrudniają krążenie; **P.** w takich wypadkach działa zbawiennie, kompensując te wady. Bez takich przeszkód **P. s.** rzadko się rozwija i skutkiem silnych napływów krwi, mianowicie ...gu, może się stać niebezpiecznym.

Przerośl, dawniej *Przerośla*, osada w gub. Suwalskiej, pow. Suwalskim, ma 1,740 miesz.

Przerośliskie starostwo niegrodowe leżało w województwie Trockiem, pow. Grodzieńskim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1766, obejmowało w sobie miasto Przerośl (ob.), o 3½ mili od Suwałk, z przyległościami, które w tym czasie po Mejerach posiadał Białozór, opłacając z nich kwarty złp. 1,562 gr. 11, hyberny zaś cały pow. Grodzieński nie uiszczał.

Przerowa (herb): W polu czerwonem kopja z proporcem złotym; koniec proporca na kopję w pół złamaną zwinięty; na hełmie 3 pióra strusie czerwone.


Przerowa.

Przerowa Sew., pseudonim Kaz. Jarochowskiego.

Przerywacz, *disjunktor*, *interruptor*, przyrząd do przerywania prądu, niezbędny zwłaszcza w przyrządach indukcyjnych, ob. Indukcja, Neefa młotek.

Przesąd, zdanie naprzód powzięte o jakim przedmiocie bez dostatecznych do niego powodów, częstokroć zupełnie bezzasadne.

Przesiąkanie, ob. Endosmoza.

Przesieka, miejsce przez cały las szeroko wycięte lub przerzedzone.

Przesięk *(Hydrops)*, płyn surowiczy, nagromadzający się w tkankach (co zowie się *obrzękiem*), lub jamach ciała i powstający, ze krwi albo wskutek nadmiernego ciśnienia w układzie krwionośnym, albo wskutek niezmiernego rozwodnienia krwi (anemja, błednica), lub też wskutek cierpienia samych ścianek naczyń krwionośnych. Płyn ten zawiera zawsze nieco włóknika i białych ciałek krwi i tem się różni od wysięku, czyli płynu zapalnego (powstającego przy zapaleniach), w którym zawsze spotyka się dużo włóknika, białych i czerwonych ciałek krwi.

Przesilenie *(Kryzys)*, szybkie przejście choroby w wyzdrowienie; powolne jej znikanie zwie się *lysis*. O przesileniu w chorobie mówi się wtedy, gdy chory silnie gorączkujący pośród mniej lub więcej groźnych objawów, jak utrata przytomności, osłabienie czynności serca, ogólny upadek sił i t. p., szybko, a często po kilkogodzinnym śnie, budzi się przytomnym, temperatura spada do normy, lub niżej, czynność serca poprawia się; przeobrażeniu temu towarzyszy zwykle obfity pot i zmniejszenie się ilości moczu, który jest bardzo ciemny i obfity osad zawiera. Przesilenie następuje przeważnie w chorobach gorączkowych, a z tych głównie przy zapaleniu płuc, malarji i tyfusie powrotnym.

Przesilenie *(Solstitium)*, w astronomji chwila, w której zboczenie (ob.) słońca, czyli oddalenie je-

go od równika niebieskiego jest największe i wynosi 23° 27′ 30″; jeżeli to zboczenie jest północne mamy **P.** *letnie*, i wtedy dni są na półkuli północnej najdłuższe, gdy zaś zboczenie słońca jest południowe, mamy **P.** zimowe, gdy dni są najkrótsze. Punkty przesileń zowią się też *stanowiskami* słońca, gdy bowiem słońce w nich się znajduje, zdaje się czas jakiś zatrzymywać. Dwa **P.** razem z dwoma porównaniami dnia z nocą dzielą rok (ob.) na cztery pory.

Przesilenie handlowe (pieniężne, finansowe, ekonomiczne), nazywane także kryzysem—jest to taki stan życia gospodarczego, w którym rozwój doznaje nagle zastoju, utrudnień i przeciwieństw i zamienia się powoli w upadek, a nawet pogrom ekonomiczny. Kapitały wtedy gdzieś się podziewają, wybuchają niewypłacalności, odbyt się kurczy, każda faza wytwórczości wydaje się nadprodukcją. Specjalny badacz przesileń Max Wisth tak je określa: „Przesilenie można porównać do strasznej burzy, z błyskawicami, piorunami, obrywaniem się chmur, które zabijają ludzi, podpalają magazyny prowjantowe, zalewają kwitnące pola, wyrządzają dotkliwe szkody w bydle i płodach, ale które, na ogół biorąc, zsyłają na okolicę całą deszcz zapładniający.“ **P.** bowiem oczyszczają zarazem atmosferę duszną i parną nadspekulacji i nadwytwórczości, tworząc ich nieunikniony skutek. Są one z tego stanowiska naturalnemi stadjami życia ekonomicznego. Życie nie kroczy nigdy biegiem równym, ani nie posuwa się naprzód w rosnącym postępie, lecz ma kierunek, w którym od przesilenia do przesilenia dają się zauważyć stadja następujące, naprzód dźwiganie się z upadku, potem powolne tętno ruchu, dalej tętno żywsze i przyśpieszone, wreszcie gorączkowe, urągające wszelkim zaporom, ale kończące się przesileniem. Inaczej na kwestię przesileń zapatrują się pesymiści w nauce ekonomji. Dowodzą oni, że kryzysy, jako objawy anarchji produkcji, są argumentami, potwierdzającemi ułomność współczesnego ustroju kapitalistycznego. Tak Max i Engels piszą w swoim „Manifeście,“ że dość wskazać kryzysy, aby mieć dowód, iż one w swych perjodycznych nawrotach tworzą niebezpieczeństwo zagrażające bytowi społeczeństwa mieszczańskiego. Przesilenia niszczą nietylko większą część wytwarzających się produktów, lecz też już wytworzonych sił produkcyjnych. W kryzysach wybucha społeczna epidemja, która wszystkim poprzedzającym epokom wydałaby się niedorzecznością—epidemja nadprodukcji. Społeczeństwo popada chwilowo w stan barbarzyństwa. Pomimo pozornie tak sprzecznych poglądów, obie teorje są zupełnie zgodne w jednym punkcie: przesilenia stanowią naturalny skutek naszego ustroju i perjodyczne ich powtarzanie się jest nieuniknione. Oczywiście jednak prawo przesileń nie ma takiej ścisłości, aby zaburzenia ekonomiczne zawsze w jednakowych rozmiarach i z równą siłą na jaw występowały. Kryzysy pozostają w związku z przyczynami, które je wywołują, a więc od tych kółek, które wśród napięcia ruchu machiny ekonomicznej tracą na sile i sprężystości, zależą ich postacie i rozmiary. Przesilenia bywają dłuższe lub krótsze, lokalne albo powszechne, ogólne lub częściowe i stanowiące tylko początek przełomu, którego ujemny wpływ może być odwróconym, nim zamieni się na groźną klęskę ekonomiczną. To samo, co teorja, wskazują dzieje nowoczesnego przemysłu i handlu. Lata 1815, 1825, 1836—39, 1847, 1857, 1873, 1882, 1890, 1895 i 1899—1902 są to okresy przesileń. Od początku więc stulecia, przynajmniej raz w dziesięcioleciu, perjodycznie powtarza się większy kryzys, z wyjątkiem jedynie 7-go dziesiątka lat, w którym jednak u nas specjalnie (po r. 1863) groźnie panowało zaburzenie ekonomiczne. Oto wytyczne punkty tych przesileń. *Rok 1815.* Pierwszy wielki kryzys jako następstwo wojen Napoleońskich. Po zniesieniu ceł kontynentalnych oczekiwano w Anglji rozkwitu przemysłu i zaczęto produkować na wielką skalę, ale ruina, klęskami wojny spowodowana, wywołała kryzys z opłakanemi jego następstwami. *Rok 1825.* Przesilenie naprzód ściśle angielskie, rozbudzone nową nadmierną produkcją, źle obliczoną na siły spożywcze Stanów Zjednoczonych. Przesilenie produkcyjne zamienia się na kredytowe, bankrutuje 70 banków angielskich. Kryzys przeniknął wtedy do wszystkich innych krajów, będących z Anglją w stosunkach. Okres *1836/39.* Po kilku latach pomyślności ekonomicznej i postępów w sferze kredytowej w Europie, Ameryka Północna powołuje do życia olbrzymią liczbę źle ugruntowanych banków emisyjnych (około 900), z których 615 w 1837 r. bankrutuje. Skutki tego odbijają się na banku angielskim i na stosunkach całego kontynentu. *Rok 1847.* 5-te dziesięciolecie stało pod znakiem budowy kolei żelaznych i spekulacji, przesilenie wybucha znowu z Anglji, gdzie właśnie rzucono się do tej budowy, gdy tymczasem urodzaje w Irlandji i Ameryce zawiodły. Z drugiej strony zniesienie ceł zbożowych sprowadza ceny pszenicy ze 102 sz. na 48 za kwarter. Wstrząśnienie na rynku angielskim, gdzie musiano zawiesić akt Peela, odbija się groźnem echem w Paryżu, Amsterdamie, New-Yorku, Frankfurcie, a nadomiar złego, polityczne i socjalne ruchy we Francji i Niemczech zaogniają kryzys. *Rok 1857.* Poprzedzający okres od r. 1847—1851 należał do świetnych w historji handlu: powstała nagle wielka sieć kolejowa, żegluga parowa znakomicie się rozwinęła, odkrycia skarbów złota w Kalifornji, Australji i Nowej Zelandji wywołały gromadne wychodztwo ludów do tych krain zaczarowanych. Po erze rozkwitu następuje reakcja, naprzód w Ameryce, gdzie 18 banków i 16 kolei zawiesza wypłaty, potem w Anglji, gdzie dyskonto podnosi się na 12%.

dalej w Niemczech, Skandynawji, u nas, na całym świecie. *Rok 1873.* Słynny krach wiedeński, jako skutek wielkich szwindlów założycielskich (grynderstw), potem krach na rynkach niemieckich, a w parę lat później kryzys bawełniany w Anglji. Właściwie różne fazy tego przesilenia trwały do 1879. *Rok 1882.* Upadek „Union Générale" (którego twórcą był Bontoux) i cały długi szereg bankructw w Paryżu, oraz na rynkach, z Paryżem związanych. *Rok 1890.* Nowy rozwój spekulacji w Niemczech, oraz emisje różnych egzotycznych pożyczek, a w Anglji finansowanie pożyczek południowo-amerykańskich i meksykańskich, kończą się zaburzeniami na giełdzie berlińskiej, a w Anglji t. zw. przesileniem Baringe. Interwencja banku angielskiego, oraz świetne warunki ekonomiczne, sprzyjające wydatnemu rozkwitowi przemysłu i handlu w następnych latach, goją rany, zadane temi przesileniami. W fazie jednak, w której już utorowano drogę okresowi najświetniejszego rozwoju stosunków ekonomicznych, rozbudzona pod tym wpływem spekulacja giełdowa przechodzi dotkliwy *kryzys* w 1895 r., zwłaszcza w dziedzinie akcji min złotych, któremi hazard, niby epidemja, udzielił się w Londynie, Paryżu i Berlinie najszerszym kołom. Współcześnie prawie wybucha i u nas przesilenie giełdowo-spekulacyjne wśród świeżo dopiero na naszej giełdzie wybujałej spekulacji akcjami. Ale postępy ekonomiczne nie zostały wstrzymane tą chwilową tylko na giełdach reakcją. Rozwój życia ekonomicznego i handlowego szedł naprzód w tak przyśpieszonem tempie i z takim rozmachem, że to już mogło przygotowywać grunt do nowych momentów, które w myśl teorji, powodują wybuch przesileń, a w tym wypadku zrobiły zaburzenia, ktore powstały w 1899 i trwały do 1902. **P.** stanowi więc we współczesnym ustroju gospodarczym stan niezdrowia ekonomicznego, świadczący o nadmiernej wytwórczości i spekulacji, o przeciążeniu się przedsiębiorczością i zobowiązaniami. Skutek ich jest ten, że, powodując zrazu straty dotkliwe, w następstwie przywracają znowu równowagę stosunków.

Przesmycki Zenon Miriam, krytyk, poeta, * 1861 w m. Radzyniu, studjował prawo w uniwersytecie warszawskim. Napisał: „Próby kodyfikacji prawa międzynarodowego i znaczenie ich dla teorji i praktyki" (1886). Z poezji: „Pierwsze dziecię," „Prometeusz," „Narodzenie Homera," „Francesca i Paolo," „Ogień święty." Przełożył: „Drahomira," tragedja Jarosława Vrchlickiego (1883); „Duch i świat" cykl utworów lirycznych i epicznych tegoż autora (1884); „Vittoria Colonna," poemat tegoż (1885); „Do życia," komedja tegoż (1888); nadto tłómaczył wiele utworów innych poetów czeskich, francuskich, niemieckich, włoskich i amerykańskich i pomieścił w różnych czasopismach warszawskich wiele studjów i sprawozdań z dziedziny piśmiennictwa swojskiego i literatur obcych. W 1887 objął redakcję czasopisma literackiego *Życie*, ale zrzekł się jej w roku następnym. Zbiór poezji **P.** wyszedł w roku 1893 p. t.: „Z czary młodości, liryczny pamiętnik duszy." Nadto przełożył na język polski dramaty poety belgijskiego Maeterlincka (1894) i zaopatrzył je doskonałym ustępem. W r. 1901 wydał przekład wyborny poezji Zeyera. W 1901 założył w Warszawie miesięcznik p. t.: *Chimera*, poświęcony poezji i sztuce, a specjalnie nowym jej kierunkom. Pismo to pod wielu względami prowadzone jest wzorowo i pomimo pewnej jednostronności budzi szacunek szczerością, a podziw nieznaną u nas przedtem w prozie perjodycznej dbałością o stronę estetyczną szaty zewnętrznej. W *Chimerze* drukował między innemi „Walkę ze sztuką," przekład dramatu Villiers'a de l'Isle p. t.: „Axel," oraz studjum o Arturze Rimbaud. **P.** pracuje nad obszernem dziełem o Hoene-Wrońskim.


Przesmycki Zenon

Przesmyk, przejście wązkie pomiędzy górami, czyli dolina wązka ścieśniona górami, mającemi ściany spadziste. Także miejsce ciasne w lesie, przez które zwierz zwykł przechodzić, i gdzie na niego strzelcy w czasie łowów czatują.

Przestęp (*Bryonia*), rodzaj roślin z rodziny dyniowatych, ma kielich 5-dzielny, pręcików 5, 3-wiązkowych, słupek 3-dzielny i jagodę kulistą, 1-komorową; należą tu zioła opatrzone długiemi, sznureczkowatemi wąsami, o liściach sercowatych, mające własności lekarskie. Jedynym krajowym gatunkiem jest **P.** *biały (B. alba)*, pospolity głównie w okolicach płn. Europy, o liściach opatrzonych ostremi włoskami, kwiatach zebranych w grona i czarnych jagodach, wielkości grochu. Wielki, mięsisty korzeń ma smak ostro-gorzki, woń wstrętną, czerwieni skórę; zawiera między innemi gorzki glukozyd, *bryoninę*, $C_{48}H_{80}O_{19}$, działa przeczyszczająco i moczopędnie, w większych dawkach nawymiotnie. *B. dioica*, o jagodach czerwonych, rośnie głównie w Europie zach., korzeń, używa się jak gatunku poprzed. *B. africana* pochodzi z ziemi Przylądkowej, ma liście dłoniastodzielne i nadaje się do pokrywania murów i altan. *B. grandis*, o liściach niepodzielnych, w Indjach wschodnich, ma owoce podobne do małych ogórków, jadalne.


Przestęp.

Przestępny rok, ob. Rok.

Przestrzał, herb: W polu czerwonem miecz obosieczny ostrzem do góry stojący, przeszyty strzałą u wierzchu; na hełmie 3 pióra strusie.


Przestrzał.

Przestrzeń, jest to pojęcie oparte na położeniu przedmiotów obok siebie, jak czas jest następstwem po sobie idących zjawisk. Pytanie, jakie jest źródło pojęcia przestrzeni, zaprzątało najwybitniejszych filozofów. Według Locke'a, zdobywamy je przez wzrok i dotykanie. Leibniz rozumie przez **P.** porządek czyli następstwo miejsca wszelkich współistnień możebnych; Newton natomiast sądzi, że **P.**, podobnie jak czas, jest niezależna od jej zawartości, jest konieczna i nieskończona. Wogólności poglądy na tę kwestję są aprjoryczne albo empiryczne. Pierwsze wypływają z doktryny Kanta; według niego pojęcie **P.** jest jedną z *kategorji* (ob.) umysłu ludzkiego, który nie może pojąć, by coś mogło istnieć bez zajmowania pewnego miejsca w **P.** i pewnego momentu w czasie. Ani granicy w **P.**, ani jej nieograniczoności umysł nasz wystawić sobie nie może. Poglądy empiryczne sprowadzają źródło pojęć **P.** do wrażeń doświadczalnych, dotykowych i wzrokowych, jakkolwiek poglądy Baina, Milla, Wundta i innych różnią się szczegółach. Geometrja, nie rozpatrując natury **P.**, bada jej własności, jako wielkości rozciągłej, i uważa w **P.** trzy wymiary: długość, szerokość i wysokość (grubość, głębokość). Linja jest *przestrzenią jednowymiarową*, a geometrja linji geometrją jednowymiarową. Powierzchnią jest **P.** *dwuwymiarową*, bryła **P.** *trójwymiarową*. Powierzchnia rodzi się przez ruch linji, ruch zaś powierzchni dokonywa się w przestrzeni trójwymiarowej. Uogólniając rozważanie to, dochodzimy dalej do **P.** *czterowymiarowej*, rodzącej się z przestrzeni trójwymiarowej, a następnie do **P.** *pięciowymiarowej* i w ogólności do **P.** *n-wymiarowej* czyli *wielowymiarowej*. Sami przebywając w **P.** trójwymiarowej, nie możemy wyobrażać sobie **P.** o większej liczbie wymiarów, podobnie jak istota, której wyobrażenia byłyby ograniczone jedynie do dwu wymiarów, nie mogłaby pojąć, jak można złożyć razem dwie połowy trójkąta równoramiennego, albo jak można wprowadzić cokolwiek do obszaru ograniczonego okręgiem, nie przecinając tego okręgu. Są to zresztą rozważania matematyczne, stanowiące przedmiot tak zwanej *geometrji nieeuklidesowej* (ob. Równoległe linje). Por. Helmholtz „Ueber den Ursprung und Bedeutung der geometrischen Axiome" (1870); Killing „Einführung in die Grundlagen der Geometrie" (1893); Döring „Ueber Zeit und Raum" (1894); Herts „Najnowsze badania nad przestrzenią" (1896).

Przeszkody, przedmioty tamujące pochód wojska, jak płoty, mury, bagna, rzeki, góry. **P.** utrudniają napad, a ułatwiają obronę; często też urządzają się **P.** sztuczne, jak rowy, palisady, zalewy.—**P.** ruchu, toż co opory (ob.).

Przeszłowicz L., pseudonim R. Bierzyńskiego.

Prześcigła, palma, ob. Mauritia.

Przeświecanie, ob. Przezroczystość.

Przetacznik (*Veronica*), rodzaj roślin z rodziny trędownikowatych, podrodziny szelążnikowych, ma cechy następujące; kielich 4 lub 5 działkowy, korona kółkowata, w kraju nierówno 4-dzielna, pręcików 2, torebka 2-komórkowa, odwrotnie sercowata, wielonasienna; należą tu zioła roczne lub trwałe w 200 przeszło gatunkach, w strefach umiarkowanych obu półkul, z liśćmi przeciwległemi i kwiatami zwykle niebieskiemi (rzadko cielistemi), pojedyńczemi lub zebranemi w kłosy. Z licznych gatunków (przeszło 150) niektóre są lekarskie; do flory polskiej należy 28 gatunków. **P.** *lekarski (V. officinalis)*, ma kwiatki po końcach łodyżek, po ziemi się płożących, w gęste kłosy poskupiane, drobne, barwy lilowej, a liście przewrotnie jajowate: rośnie w całej Europie i Ameryce północnej po lasach iglastych, głównie na ich skrajach; ziele gorzko-ściągające, słabo aromatyczne, uchodziło za środek przeciw ranom, wewnętrznie używało się w chorobach płucnych, dróg moczowych i reumatycznych, i pod nazwą *herbaty europejskiej* polecane było na napój codzienny. *Bobownik, koziparsk, potocznik (V. beccabunga)* jest rośliną mięsisto-soczystą, porastającą miejsca wilgotne nad źródłami, stawami, w całej Europie, Azji, Afryce i Ameryce północnej, używaną była przeciw cierpieniom dróg pokarmowych i szkorbutowi. Ziele *przetaczniczka (V. anagallis)* również uchodzi za środek przeciwszkorbutyczny. Ziele gatunku *V. chamaedrys*, zwanego *żabiemi oczkami*, używa się jak ziele **P.** lekarskiego. Ziele *V. teucrium* ma działać silnie rozpuszczająco i tonicznie. Inne pospolite u nas gatunki są: *V. spicata (rzemieniec), V. longifolia, V. serpylifolia.*

Przetak, ob. Sito.

Przetak Eratostenesa, *sito Eratostenesa,* ob. Eratostenes.

Przetocki Jacek, kaznodzieja i poeta, żyjący w pierwszej połowie XVII w., pleban wysocki, borkowski i dziekan radomski. Oprócz wielu kazań okolicznościowych, wydał: „Lamenty albo żale serdeczne nad śmiercią Jezusa" (Kraków, 1647); „Tubae Radivilianae" (tamże, 1644), genealogja domu Radziwiłłów, „Prorok gdański," przekład z łacińskiego (t., 1649); „Kolendy" (b. m. dr. i r.).

Przetoka, *fistula,* wrzód bardzo zagłębiony; jeżeli dąży od powierzchni ciała w głąb tkanek, zowie się **P.** *ślepą,* jeżeli zaś posiada 2 otwory i łączy powierzchnię zewnętrzną ciała z jakim kanałem lub jamą, albo też kanały i jamy ciała między sobą, zowie się **P.** *zupełną.* **P.** ślepe bywają często po źle zabliźniających się ranach, w skutek

długotrwałego ropienia gruczołów, kości i t. d. **P.** zupełne najczęstsze są przy odbycie, łączące kiszkę odchodową ze skórą, **P.** pęcherzowo-maciczne u kobiet; wreszcie siedlisko fistuł może być najrozmaitsze. Jest to forma wrzodu trudna do zabliźnienia, a tworząc nienormalne komunikacje, powoduje bardzo przykre objawy chorobne. Dla zabliźnienia potrzeba często otworzyć fistułę i zamienić ją na wrzód płaski; często okrwawia się brzegi **P.** i okrwawioną zeszywa.

Przetrząsacz, przyrząd służący do przerzucania siana zżętego i leżącego na polu, by je wystawić na działanie powietrza i słońca. Na osi szybko wirującej osadzone są grabie, które siano chwytają, wywracają i znowu na ziemię rzucają.



Przetrząsacz.

Zęby grabi są zakrzywione, przytrzymują więc siano i chronią od rozwłóczenia po polu; siano bierze tedy udział w obrocie grabi i wyrzucone zostaje działaniem siły odśrodkowej. Machina taka zastępuje pracę 16 ludzi, przetrząsających zboże widłami, i działa daleko dokładniej.

Przewalsk (do 1889 r. *Karakol),* miasto główne okręgu t. n. (52,673 klm. kw. i 147,853 miesz.) w obwodzie Semireczyńskim w posiadłościach środkowo azjatyckich Rosji. Posiada pomnik słynnego podróżnika Przewalskiego, który tu umarł i któremu zawdzięcza swoją nazwę; liczy 7,987 miesz. (1897).

Przewalski Mikołaj, podróżnik rosyjski, * 1839 w Smoleńsku, † 1888, gimnazjum ukończył w Smoleńsku, następnie wstąpił do wojska i 1863 ukończył akademję sztabu generalnego, poczem był nauczycielem geografji i nauk przyrodniczych w szkole junkrów w Warszawie i doszedł stopnia podpułkownika sztabu generalnego, następnie generała. Działalność podróżnicza **P.** rozpoczyna się od 1867 r. podróżą do Irkucka, skąd otrzymał polecenie zwiedzenia kraju Usuryjskiego, czego dokonał w latach 1867—69; sprawozdanie o tej podróży ogłosił 1870. Zbadał sposób życia miejscowej ludności, zebrał 300 ptaków, przeszło 300 gatunków roślin. Drugą podróż przedsięwziął 1871 do Mongolji i kraju Tunguzów, przy zasiłkach Towarzystwa geograficznego petersburskiego i ministerjum wojny; w ciągu lat 1871—73 r. przebiegł 3,000 wiorst, dostał się na jezioro Kuku-nor, do Tybetu płn. i do źródeł rzeki Niebieskiej, prowadził obserwacje meteorologiczne i magnetyczne i przywiózł bogate zbiory zwierząt i roślin. Opis tej podróży wyszedł 1876 w 2 t. W 1876—77 r. odbył podróż do jeziora Łob-nor, wykrył ojczyznę dzikich wielbłądów i rozjaśnił mnóstwo kwestji geograficznych, oraz poznał ciekawe plemię Karakurczyńców. W 1877 r. wrócił do Kuldży, skąd przedsięwziął nową podróż do Tybetu. W roku 1879 z porucznikiem Eklonem i rysownikiem Roborowskim udał się do Tybetu powtórnie, ale nie dotarłszy do Lassy o 260 klm., zmuszony był do powrotu. W listopadzie wyruszył przez pustynię Gobi do źródeł rzeki Huango, odkrył je na wysokości 4140 m. nad p. m. i 1885 powrócił do Łob-Nor, a w końcu t. r. do Petersburga. Wreszcie 1888 puścił się w podróż piątą do Azji środkowej, ale zmarł 1 listopada w Karakolu, który na cześć jego otrzymał nazwę Przewalsk. Towarzystwo geograficzne wzniosło mu pomnik w ogrodzie Aleksandryjskim w Petersburgu. Ogłosił: „Putiesze-stwije w Ussurijskij kraj w 1867 i 1869;" „Mongolija i strana Tunguzow" (1875—76); „Iz Zajsana czerez Chami na werchowija Żołtoj rieki" i w. in. Por. Dubrowin „Nikołaj Michajłowicz Przewalskij" (Petersburg, 1890); Niemir „Wospominania o N. M. Przewalskom." Autobiografija w *Russkoj Starinie* 1888, №11.

Przewalskie starostwo niegrodowe było położone w województwie Trockiem, powiecie Grodzieńskim. Podług spisów podskarbińskich z 1569, zaliczało się wówczas do dóbr stołu królewskiego; następnie przemienione na starostwo, obejmowało miasteczko Przewałka z przyległościami, które w 1766 posiadał Franciszek Ogiński, opłacając z niego kwarty złp. 1,533 gr. 3.

Przewężanie (segmentacja), pierwszy początek podziału komórki, a w szczególności jajka zarodkowego, ob. Komórka, Jajko.

Przewiązka, toż co ligatura (ob.).

Przewiercieniowate *(Caprifoliaceae),* rodzina roślin dwuliścieniowych, mająca za cechy: kielich nazawiązkowy, 5-wrębny lub 5-ząbkowy; korona nazawiązkowa, jednopłatkowa, na brzegu w 5 klapek rozcięta lub paszczękowata; pręcików 5 (czasem 4), do rurki korony przyrosłych i z jej klapkami naprzemianległych, niekiedy są dwusilne; zawiązek dolny 2—5-komórkowy; szyjka pojedyncza, o znamieniu główkowatem lub dwuklapkowatem, niekiedy żadna; jagoda wielokomórkowa, czasem jedno-komórkowa, niekiedy dwie łączą się w jeden owoc, dwoma kielichami uwieńczony; nasiona przewrócone, o skórce kościstej lub skorupkowatej. Należą tu drzewa lub krzewy, rzadko zioła, o liściach naprzemianległych, pojedyńczych, czasem pierzastych, o kwiatach zupełnych, rozmaicie zebranych. Zamieszkują kraje umiarkowane półkuli płn., mała liczba mieści się w okolicach

zwrotnikowych, głównie w górach. Kwiaty niektórych są mocnej woni; zawierają pierwiastek ostry, ściągający, i z tego powodu niektóre mają własności lekarskie. Dzielą się na dwa plemiona: *Wiciokrzewowe (Lonicereae)*, o koronie rurkowatej lub dzwonkowatej, i *Bzowe (Sambuceae)*, o koronie kółkowatej i znamionach bezszyjkowych.

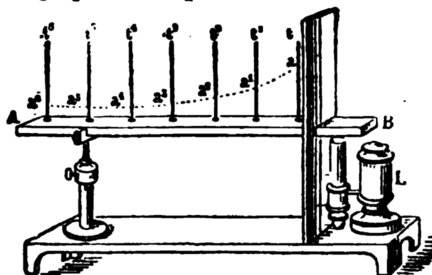
Przewiercień, ob. Bupleurum i Wiciokrzew.

Przewietrzanie, ob. Wentylacja.

Przewlekłe choroby *(chroniczne choroby)*, cierpienia, które w przeciwieństwie do chorób ostrych, t. j. gwałtownie powstających i szybko przebiegających, jak większa część infekcyjnych, (ospa, odra, szkarlatyna i t. p.), rozwijają się stopniowo i zwolna przebiegają. Ścisłej granicy między dwiema temi postaciami chorób przeprowadzić nie można, zależy to jedynie od przebiegu danej choroby. Jedna i ta sama choroba może być ostrą i przewlekłą; tak np. gruźlica płuc należy do chorób przewlekłych, gdyż trwać może długie lata, ale bywają takie postacie, które w 2—3 miesiące po wybuchu swym kończą się śmiercią, i te zwą się ostrą gruźlicą. Często choroba zaczyna się gwałtownie, przez pewien krótki czas ma przebieg ostry, poczem, zamiast skończyć się wyzdrowieniem, przechodzi w chroniczną, jak to np. nieraz bywa przy cierpieniach nerek; z drugiej zaś strony w chorobach chronicznych powstają obostrzenia, czyli gwałtowne pogorszenia z ostrym przebiegiem. Określenie dawniejszych lekarzy, którzy do przewlekłych zaliczali jedynie choroby, dłużej niż 5 tygodni trwające, nie jest obecnie uznawane.

Przewłockie, jezioro w gub. Radomskiej, pow. Sandomierskim, w dobrach Przewłoka, zajmuje 30 morgów przestrzeni; stanowi obecnie bagna trzciną i trawą zarosłe, pokryte pływającemi kępami zarośli i trzciny.

Przewodnictwo, w fizyce, zdolność ciał przeprowadzenia ciepła lub elektryczności; ciała dobrze przeprowadzające ciepło lub elektryczność zowią się *przewodnikami (konduktorami)* ciepła lub elektryczności.—**P.** *ciepła* w ciałach stałych jest bardzo rozmaite; najlepszemi przewodnikami są metale, dalej idą kamienie *(półprzewodniki)*, a nakoniec drzewa i inne ciała organiczne *(nieprzewodniki)*. Najlepszym przewodnikiem jest srebro; jeżeli jego zdolność **P.** oznaczymy przez 1000, to według Wiedemanna i Franza (1853) zdolność ta wyrazi się dla miedzi 736, dla mosiądzu 231, cynku 190, cyny 145, żelaza 119, ołowiu 85, platyny 84, argentanu 63. Starano się też (Peclet 1843, Angström 1862) oznaczyć bezwzględne ilości ciepła, jakie przechodzą przez tafle oznaczonej grubości i oznaczonego przecięcia. Teorja matematyczna **P.** jest bardzo zawikłana; upraszcza się nieco przez przypuszczenie, że ciepło przeprowadzane jest proporcjonalnie do różnicy temperatury w dwu końcach ciała badanego; stąd wypada (Biot, 1816), że temperatury sztaby metalowej, ogrzewanej w jednym końcu, maleją w postępie geometrycznym, gdy odległości od źródła rosną w postępie arytmetycznym. Sprawdzić to można doświadczalnie, ogrzewając pręt metalowy (ob. fig.) w jednym końcu lampą L.; jeżeli w jednakich odstępach osadzone są termometry t, t^1, t^2; i t. d., to po pewnym czasie przyjmują stan stateczny, a linja krzywa a a^1 a^2..., przechodząca przez szczyty słupów rtęci, prawo powyższe potwierdza. Tylko ciała mające zupełnie jednostajną budowę wewnętrzną przeprowadzają ciepło jednakowo we wszystkich kierunkach, jak kryształy szeregu regularnego; według Senarmonta (1849) w kryształach innych systematów jest **P.** jednakowem tylko w płaszczyznach odpowiadających jednym osiom; w kryształach szeregu regularnego punkty, do których dochodzi z pewnego punktu ciepło w jednym czasie i w jed-



Rozkład ciepła w pręcie metalowym.

nakiej sile, stanowią kulę; w kryształach szeregu kwadratowego i sześciokątnego stanowią one elipsojdę obrotową, a w kryształach pozostałych trzech szeregów elipsojdę trójosiową. Knoblauch znalazł (1859), że drzewa w kierunku włókien przeprowadzają ciepło lepiej, niż w kierunku do nich prostopadłym.—Najgorszemi przewodnikami ciepła między ciałami stałemi są ciała organiczne, luźne, które w przestworach swoich zamykają powietrze, będące najgorszym przewodnikiem; przedmioty, które chcemy zachować od zmarznięcia, otaczamy słomą, podobnież odzież nasza składa się ze złych przewodników, źle przewodzący śnieg chroni rośliny od mrozu i t. d.; złe przewodniki przy jednakiem zimnie wydają się mniej zimne niż dobre, a przy upale mniej gorące. **P.** ciał ciekłych i lotnych jest bardzo słabe, a przeprowadzenie w nich ciepła odbywa się głównie przez powstające w nich prądowanie czyli przez konwekcję; według Despretza (1839) jest **P.** wody 95 razy mniejsze niż miedzi; według Paalzowa, ciecze pod względem **P.** tworzą szereg następny: rtęć, woda, witryol siarczany, kwas siarczany, roztwór soli kuchennej. O gazach sądzono, że są zupełnemi nieprzewodnikami, ale z uwagi, że to samo ciało w różnych gazach stygnie z rozmaitą prędkością, odkrył Magnus (1861) w nich pewne różnice. Jeżeli ciecz ogrzewamy od góry, może się ona gotować w wyższych warstwach, gdy u dołu znajdują-

cy się lód zgoła się nie topi. Ogrzewanie cieczy od dołu odbywa się daleko szybciej, bo powstają w niej prądy wody ciepłej ku górze, skąd natomiast woda zimna spływa ku dołowi.—**P.** *elektryczności* w ogólności odpowiada u różnych ciał **P.** ciepła (ob. Elektryczność). Zwykło tu się wogóle oznaczać zdolność oporu różnych ciał, jaką stawiają rozchodzeniu się elektryczności, przyczem za jednostkę oporu przyjął Jacobi (1848) opór stawiony przez drut miedziany długości i 1 metra, a 1 milim. przecięcia; Siemens (1849) zaproponował przyjęcie za jednostkę kolumny rtęci, a Langsdorff druta srebrnego. Jednostką praktyczną oporu elektrycznego jest *om* (ob. Elektryczne jednostki, Ohma prawo). Opór ten oznacza się kilku metodami, przez porównanie druta badanego z drutem, którego opór jest znany. Jeżeli **P.** srebra oznaczymy przez 100, to według Mattiessena (1857) **P.** miedzi wyrazi się przez 77, złota 56, sodu 37, glinu 34, cynku 27, żelaza 14, cyny 11, platyny 11, ołowiu, nowego srebra 8, bizmutu 1, grafitu 0,07, węgla gazowego 0,04. Tabele jednak podane przez różnych badaczów nie są jednakowe, gdyż czystość chemiczna użytych ciał ma tu wpływ niezmierny. Ze wzrostem temperatury **P.** maleje, lubo są wyjątki. Nieprzewodniki elektryczne są *izolatorami* (ob.). Woda nader słabo przewodzi elektryczność; według Pouilleta **P.** jej wynosi tylko 0,0025 przewodnictwa stężonego roztworu witryolu siarczanego. **P.** elektryczności w cieczach tłómaczy się wędrówką jonów, przeprowadzających ładunek elektryczny (ob. Elektrochemja); z tego względu odróżniają się metale (przewodniki pierwszej klasy) od cieczy (przewodniki drugiej klasy), najnowsze wszakże poglądy odgraniczenie to znoszą, bo według teorji Thomsona, Drudego i in. i w metalach przepływ elektryczności dokonywa się za pośrednictwem nader drobnych cząstek czyli atomów elektrycznych, którym dano nazwę *elektronów*.

Przewodniki, w fizyce, ob. Przewodnictwo.

Przeworsk, miasto w obwodzie Rzeszowskim w Galicji, nad rzeką Mleczką położone. Tutejszy kościół parafjalny, założony 1394 przez Jana Tarnowskiego, wojewodę sandomierskiego, słynie starożytnym historycznym obrazem P. Marji, posiada kilka pomników nagrobnych z XV w., piękną chrzcielnicę śpiżową, odlaną w 1400, i w oknach godne uwagi szyby kolorowe. Samo miasto zdobi pałac książąt Lubomirskich, z kosztownem muzeum i bogatym księgozbiorem, oraz ogród czyli raczej park w guście angielskim. **P.** liczy blizko 3,000 miesz.

Przeworszczyk Jan, wierszopis polski XV w., * w Przeworsku, zostawił w rękopisie zbiór religijnych pieśni polskich p. t. „Cantionale labore et ingenio honesti Joannis olim Ludi magistri in Przeworsk a 1434," który był w posiadaniu ks. Hieronima Juszyńskiego. Nieco z tych pieśni umieścił Juszyński w swym „Dykcjonarzu poetów," oraz Wiszniewski w „Historji literatury" (tom I).

Przewoski, herb: W polu błękitnem 3 krzaki ruty zielonej; na hełmie bez korony takież krzaki. Labry czerwono-złote.


Przewoski.

Przewód pokarmowy, *kanał pokarmowy,* ogół przyrządów trawienia, składa się u człowieka i wogólności u zwierząt wyższych z jamy ustnej, gardzieli, przełyku, żołądka i kiszek (ob. te wyrazy). U zwierząt niższych ma budowę prostszą, opisaną pod nazwami oddzielnych typów i gromad zwierzęcych. Co do czynności fizjologicznej przyrządu pokarmowego, ob. Trawienie.

Przewód sądowy, ob. Procedura sądowa.

Przewóska Marja Czesława, autorka polska, * 1865 w Lublinie, kształciła się w Warszawie pod kierunkiem starszego brata Edwarda, następnie w Sorbonie i Collège de France w Paryżu (1889—1890). W 1889 r. pisywała już artykuły: „U autora Uranji;" „Złe i dobre sugestje;" „Materjalizm w literaturze w świetle Nietzschenizmu;" „Spirytyzm a Medjumizm;" „Intuicja kobieca;" „Przebudzenie się duszy" i in. Z większych prac wydała: „Fryderyk Nietzche jako moralista i krytyk" (1894); „Kobieta i postęp ludzkości;" powieści: „Adamko;" „Na nizinach" (1891); „Nieśmiertelny;" „Kto zwycięży?" (1887); „Przygody Marynki Wójcikówny" (1888). Poezje podpisywała pseudonimem Helia. W 1901 wyszło jej: „Z nowych dni."

Przewóski Edward, lekarz, * 1849 we wsi Glinianna w powiecie Nowomińskim, medycynę studjował w uniwersytecie warszawskim; w r. 1872 został w tymże uniwersytecie prosektorem anatomji patologicznej, a w 1896 profesorem nadzwyczajnym tego przedmiotu. Napisał: „O pochodzeniu i szerzeniu się raka" (1873); „Obrzęk ciałek Paciniego" (1874 r.); „Gynaekomastia" (1881 roku); „O wstrząśnieniu mózgu;" „Nowy przykład większego wydzielania się mleka u mężczyzny" i w. in.


Przewóski E.

Przewóski Edward, dziennikarz, * 1851 r. w Siedlcach w Królestwie Polskim, kształcił się w uniwersytecie warszawskim na wydziale prawnym, następnie w Żabikowie w w. ks. Poznańskiem, gdzie zajmował się naukami przyrodniczemi i ekonomją polityczną, był współpracownikiem

Opiekuna domowego, 1876 został współpracownikiem *Nowin*. Następnie przebywał we Lwowie, ale wydalony z Austrji 1884 r. osiadł w Paryżu, skąd nadsyłał korespondencje i artykuły do *Prawdy*, *Ateneum*, *Tygodnika Illustrowanego*; † 1895 r. w Kijowie. Po śmierci jego wydano: „Krytyka literacka we Francji“ (Lwów, 1899; jest to część sprawozdań pomieszczanych w różnych czasopismach).

Przezmian, toż co bezmian (ob.).

Przezor Kl., pseudonim Józefa Gołuchowskiego.

Przezroczystość, własność ciał przepuszczania przez siebie promieni światła; jeżeli ciało doskonale przepuszcza wszystkie promienie światła, jest zupełnie przezroczyste; jeżeli wszystkie jednostajnie pochłania (ob. Pochłanianie), jest półprzezroczystem, przeświecającem lub przeświecającem na brzegach. Jeżeli pochłania promienie pewnej łamliwości czyli pewnej barwy silniej niż inne, wtedy światło przechodzące przez takie ciało będzie mniej lub więcej zabarwione (ob. Barwy). Żadne ciało nie jest doskonale przezroczyste, ani też zupełnie nieprzezroczyste. Nawet płyta szkła zwierciadlanego przepuszcza tylko 80 odsetek światła na nią padającego; z drugiej zaś strony ciała nieprzezroczyste w warstwach dostatecznie cienkich stają się przeświecającemi. Nieprzezroczystość ciał tłómaczy się zachodzącem wewnątrz nich całkowitem odbiciem wewnętrznem światła (ob. Załamanie światła). Ciała przezroczyste są wogólności nieprzewodnikami elektrycznemi. **P.** ciał dla promieni ciemnych cieplikowych nazywa się *przecieplaniem* (ob.).

Przezdziecki Aleksander, pisarz i wydawca polski, potomek znakomitego rodu osiadłego na Mazowszu i Litwie, * 1814 w Czarnym Ostrowie na Podolu, † 1871. Początkowe nauki pobierał w liceum krzemienieckiem, następnie w uniwersytecie berlińskim. Zawód literacki rozpoczął opisem wycieczki, odbytej 1833 r. do Szwecji, wydanym p. t. „Szwecja, wspomnienia jesienne z roku 1833“ (Warszawa, 1836, Wilno, 1845). Następnie rzucił się na pole literatury pięknej, mianowicie dramatycznej, i oprócz dramatu francuskiego „Don Sebastian de Portugal“ (Petersburg, 1836) napisał „Próby dramatyczne polskie“ (Wilno, 1841); „Jadwiga“ dramat historyczny (Wilno, 1844); przetłómaczył na francuski Kraszewskiego powieść „Świat i Poeta“ (Paryż, 1843) i na polski Dumasa „Le demi-monde“ (Warszawa, 1869), ale pracami swemi w tym kierunku nie dobił się bynajmniej rozgłosu. Wielkie natomiast w literaturze naszej położył zasługi, jako historyk i archeolog, oraz jako mecenas. W licznych podróżach po kraju i za granicą przetrząsał bibljoteki i archiwa i wydobywał nieznane dotąd materjały do dziejów naszych. Owocem wyłącznych jego badań oprócz wielu rozpraw, umieszczanych w *Athenaeum* Kraszewskiego, *Bibl. Warsz.* i w *Tygod. Illustr.*, są dzieła: „Podole, Wołyń, Ukraina, obrazy miejsc i czasów“ (2 t., Wilno, 1841); „Wiadomości bibljograficzne o rękopisach po bibljotekach i archiwach zagranicznych“ (1850); „Paweł z Przemankowa“ (Warszawa, 1851); „O Polakach w Bolonji i Padwie“ (Warszawa, 1852); „Listy Annibala z Kapui“ (Warszawa, 1852); „Ślady Bolesławów polskich po obcych krajach“ (Warszawa, 1853); „Życie domowe Jadwigi i Jagiełły“ (Warszawa, 1854); „Jagiellonki“ (4 t., Kraków, 1870), najgłówniejsze jego dzieło; „O kamieniach mikorzyńskich“ (Kraków, 1872) i t. d. Wespół zaś z M. Grabowskim i M. Malinowskim ogłosił „Źródła do dziejów polskich“ (2 t., Wilno, 1843—44); z Edw. Rastawieckim „Wzory sztuki średniowiecznej z epoki odrodzenia w dawnej Polsce“ (3 serje; 1853—62), a z J. Koźmianem wydał Theinera „Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae“ (2 t., Rzym, 1860 — 61); własnem też staraniem i nakładem wydał z materjałów M. Wiszniewskiego tomy: 8, 9 i 10 jego „Historji literatury polskiej“ i kronikę Kadłubka z tłómaczeniem polskiem (Warszawa, 1862). Najważniejszą jednakże zasługą jako mecenasa jest piękne wydawnictwo wszystkich dzieł Długosza, a mianowicie „Liber beneficiorum“ (3 t., Kraków, 1863—1864) i „Historiae polonicae,“ tekst z tłómaczeniem Mecherzyńskiego. Był także **P.** członkiem wielu towarzystw uczonych i brał udział w kongresach archeologicznych europejskich. Por. Karol Łepkowski „Aleksander hr. Przezdziecki“ (Warszawa, 1887).


Przezdziecki A.

Przeżuwające, *Dwukopytne (Ruminantia, Bisulca)*, rząd zwierząt ssących, uważany obecnie za grupę tylko podrzędu parzystokopytnych w rzędzie kopytnych (ob.). Zwierzęta te mają 6 lub 8 zębów przodowych, tylko w szczęce dolnej, w miejscu których szczęka górna opatrzona jest chrząstkowato stwardniałem dziąsłem; między trzonowemi i przodowemi przedział próżny lub rzadziej kłem opatrzony; trzonowych pospolicie po 6 z każdej strony obu szczęk, o koronie płaskiej, z dwiema księżycowemi wypukłościami. Nogi z dwoma kopytowemi palcami następującemi i dwoma bocznemi, szczątkowemi, także w kopytkach osadzonemi na tyle stopy. Najważniejszą zaś cechę stanowi budowa żołądka: zwierzęta te pokarm, do środka wprowadzony i rozmiękczony, napowrót do gęby zwracają dla powtórnego przeżucia. Żołądek ich nie jest pojedyńczy, lecz złożony z czterech oddzielnych torb (ob. fig.), zwanych *żwaczem (rumen) A*, *czepcem (reticulum, recepticulum) BB*, *księgami (omasus, centipelio) CC* i *trawieńcem (abomasus) D*. Piewsze trzy żołądki łączą się bezpośrednio z przełykiem, którego otwór przypada przy *c*. Pokarm ze żwacza, największego z 4 części, przechodzi do



Żołądek wołu. *A* żwacz, *a* fałdy błony mięśniowej, *b* brodawki, *c* otwór przełyku. *BB* czepiec, *aa* komórki. *CC* księgi, *a* brodawki, *b* otwór trawieńca, *cdef* karty. *D* trawieniec, *b* odźwiernik, *c* dwunastnica.

czepca, stąd przez przełyk wraca do gęby, skąd, na nowo przeżuty, przechodzi do ksiąg, a stąd do trawieńca i dalej przez oddźwiernik *b* do dwunastnicy *c*. Żwacz ma ścianę utworzoną ze splotów mięsistych *a*; księgi mają nazwę od fałd błony śluzowej *c d e f*, ułożonych na wzór kart książki.— Kształty tych zwierząt są jednych ciężkie, innych lekkie i smukłe; głowę mają po większej części opatrzoną rogami, szerść krótką, sztywną, niekiedy długą, wełnistą. Żywią się wyłącznie pokarmem roślinnym, wogóle są wielożenne i towarzyskie. Na świat wydają zwykle jedno tylko młode; rozmieszczone są po wszystkich klimatach i różnorodnych miejscowościach wszystkich części świata, oprócz Australji, dokąd dopiero przez osadników sprowadzone zostały. Pod względem usług, jakie oddają człowiekowi, należą do zwierząt najużyteczniejszych. Zwierzę kopalne *Anoploterium* (ob.) może być uważane za typ pierwotny **P.**— Dzielą się na 5 rodzin: 1) *Wielbłądowate (Tylopoda)*—wielbłąd, lama; 2) *Długoszyjne (Camelopardalidae)*—girafa, 3) *Piżmowce (Moschidae)*; 4) *Jeleniaste* czyli *pełnorogie (Cervidae)* — jeleń, daniel, renifer, łoś; i 5) *Pochworogie (Cavicornia)* z podrodzinami antylop, owiec i byków.

Przędza, nitki otrzymywane przez skręcenie włókien lub włosów roślinnych i zwierzęcych, które bądź bezpośrednio używają się na tkaniny, bądź też przez skręcenie kilku nitek dają nici, szpagat, powrozy i liny. Stosownie do materjału, **P.** jest bawełnianą, jedwabną, lnianą, konopną, wełnianą; otrzymuje się także z włókien orzechów kokosowych, z szerści koziej i in. Włókna, wydające **P.** są różnej barwy, blasku i przedstawiają różne stopnie wytrzymałości; najwytrzymalszy jest jedwab. Są wogólności hygroskopijne, a zwłaszcza włókna zwierzęce przyjmują taką obfitość wody, że w handlu zawartość jej trzeba oznaczać. Włókna roślinne składają się głównie z celulozy; gdy występuje w nich drzewnik, stają się kruche. Usuwanie drzewnika osiąga różnemi metodami, przedewszystkiem przez bielenie. Włókna zwierzęce zawierają w składzie swoim azot i wyróżniają się przykrą wonią przy paleniu, oraz pozostawianiem węgla gąbczastego, gdy włókna roślinne dają tylko popiół. Postępowanie techniczne, służące do otrzymywania **P.** zowie się *przędzeniem* (ob.). Handel **P.** jest obecnie jedną z najważniejszych gałęzi handlu, środkowym jego punktem jest Wielka Brytanja. **P.** oddawana w handel zwija się na motowidłach w motki lub pasma, jednakowej długości i o jednakowej liczbie nitek. Stopień cienkości **P.** oznacza się przez podanie liczby motków **P.** oznaczonej długości, idących na 1 funt; liczba ta stanowi numer **P.**, ale z powodu rozmaitej długości nitek w motku, oraz rozmaitej jednostki wagi, te same numery nie zawsze odpowiadają jednakiej **P.** Co do **P.** bawełnianej, trzymają się wogóle systemu angielskiego, według którego motek angielski składa się z 560 nitek długich na 1½ jarda. **P.** przeto № 60 jest **P.**, której 60 takich motków idzie na 1 funt ang. We Francji jednak za jednostkę wagi przyjmuje się ½ kilograma, a długość ogólna nitek w motku 1,000 metrów, tak, że np. № 168 angielski odpowiada francuskiemu № 100. Przędzę lnianą zwijają w Anglji w motki, składające się z nitki długiej na 300 jardów. Dla szybkiego oznaczania cienkości **P.** w motku używa się wagi, której skazówka, za położeniem motka na szali wprost podaje numer przędzy (ob. Nici).

Przędzenie, skręcanie włókien krótszych lub dłuższych w nitki dowolnej długości. — Przy **P.** rozróżnia się wyciąganie materjału czyli porządkowanie włókien w nitkę, skręcanie, przez które łączą się włókna obok siebie uporządkowane, i nawijanie wyrobionej przędzy. Wyciąganie odbywa się już to ręcznie, już za pomocą urządzeń mechanicznych. Przy skręcaniu włókna otrzymują położenie linji śrubowych, i to najczęściej w prawo zwrotnych; do skręcania i nawijania służy wrzeciono, w rozmaity sposób w ruch wprawiane, a według tego rozróżnia się **P.** za pomocą *wrzecion ręcznych*, kołowrotków i machin. **P.** za pomocą wrzecion ręcznych (fig. 1) wykonywano od niepamiętnych czasów, nawijając włókno lniane lub konopne na kądziel *a* i palcami jednej ręki wyciągając pęczek włókien, które się skręca za pomocą wrzeciona *b*, drugą ręką w ruch wprawianego, a nić tym sposobem skręcona nawija się na wrzeciono

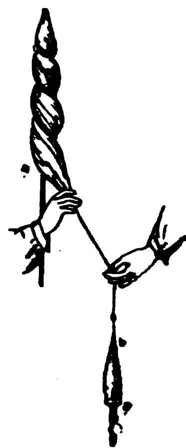


Fig. 1. Wrzeciono ręczne.

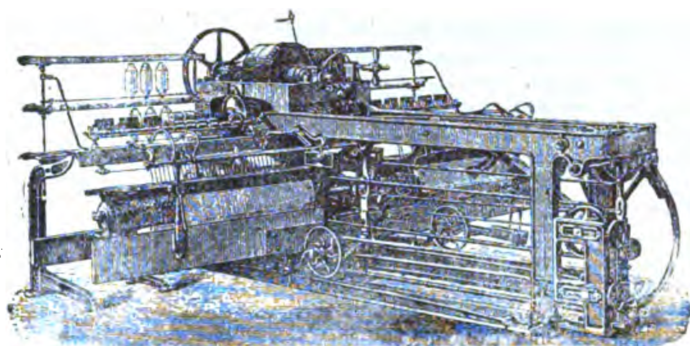


Fig. 3. Samoprząśnica.

które posiada obciążenie *c*, by po wypuszczeniu z ręki przez czas jakiś się obracało; sposób ten P. dotąd w wielu miejscach bardzo jest rozpowszechniony, a wprawna prządka otrzymywać może nitki bardzo delikatne. *Kołowrotek* urządzony został około 1530 przez Jürgensa w Norymberdze i dotąd z małemi zmianami jest używany. W kołowrotku (fig. 2, *nr*. 1 i 2) wrzeciono *g* (fig. 2, *nr*. 3 i 4), oparte w obu końcach, opatrzone jest przy *l* tak zwaną główką, która jest przewiercona wzdłuż i dźwiga widełki *f*. Za pośrednictwem pedału *a*, poruszanego nogą robotnicy, koła rozpędowego *b* i pasa bez końca *d* wrzeciono wprawia się

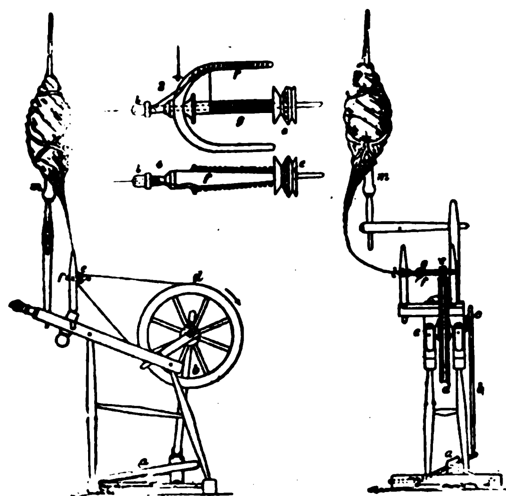


Fig. 2. Kołowrotek.

w obrót; nitka przędziwa, schodząca z kądzieli *m*, przesuwa się przez otwór główki *l* i zostaje wskutek obrotu tego skręcona, a za pośrednictwem haków na widełkach przedostaje się na szpulkę *g*, na wrzeciono nasuniętą, i na niej się nawija. *Machiny* do P. wydają współcześnie 30 — 500 i więcej nitek i są wprawiane w ruch za pomocą siły wody lub ognia. Z danego materjału nie są one w stanie przez jedną operację wydać nitkę, a tylko stopniowo go przerabiają, tak, że są niezbędne przynajmniej dwie operacje; najpierw przyrządza się nitkę grubą i luźną, bardzo mało lub wcale nieskręconą *(przedprzędza)*, która dopiero przy drugiej operacji zostaje wyciągniętą, ścieńczoną i skręconą *(przędza)*. Przedewszystkiem zaś idą roboty przedwstępne, przygotowujace materjał. Oczyszczanie dokonywa się przez mycie jedynie wełny, wszystkie inne materjały poddają się operacji mechanicznej, przez które zostają tak rozdzielone, że wszelkie zanieczyszczenia wydostają się z przędzy; przyrządy do celu tego służące nazywają się *wilki*. Jeżeli P. maszynowa wypada taniej niż ręczna, to tylko dla tego, że czas i koszta roboty rozkłedają się jednocześnie na znaczną liczbę nitek; większa jednostajność P. maszynowej tłómaczy się regularnie odbywającym się ruchem całego mechanizmu i tem, że zawsze nitka oznaczonej długości doznaje jednakiej liczby skręceń. Pierwsza machina do P. wynaleziona została przez Ryszarda Hargreaves, nazwana *spinning jenny*, poruszana siłą ludzką, która przędła 80 wrzecionami. Istotnego atoli znaczenia była dopiero machina urządzona przez Arkwrighta i Kapa 1769, polegająca na użyciu walców (ob. Arkwright); poruszaną była siłą wody, a pomoc ludzka przy niej ograniczoną została tylko do podsuwania materjału i związywania przypadkowo zerwanych nitek. Delikatniejszej P. lubo w mniejszej ilości dostarczają machiny zwane *mule*, urządzone przez Cramptona 1775; w tem urządzeniu wrzeciona w czasie skręcania usuwają się od walców wyciągających, a przy

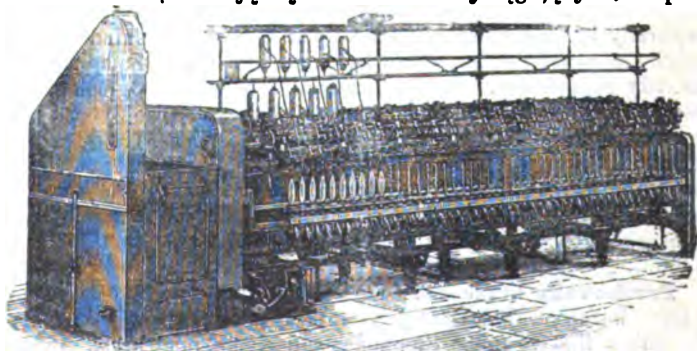


Fig. 4. Machina systemu „water.“

nawijaniu zbliżają się do walców. Machiny te obecnie działają najczęściej samodzielnie (*samoprząśnica, selfactor*, fig. 3) i posiadają po 800—1100 wrzecion. Nakoniec na machinach systemu *water* (fig. 4) nitka wystawiona jest na dosyć silne naprężenie, może służyć tylko do P. z włókien dostatecznie mocnych i długich. — Fabryki, w których się odbywa P., zwłaszcza maszynowe, nazywają się *przędzalniami*. Przędzalnie najwięcej są rozwinięte w Anglji i Ameryce. Oprócz tego ważne są zakłady we Francji, Szwajcarji, Belgji, w Czechach, w okolicach Wiednia, Saksonji, Śląsku i prowincji Nadreńskiej. U nas główną miejscowością wyrobu przędzy na machinach jest Łódź. Por. Jakubowicz „Zarys przędzenia wełny czesankowej" (Warszawa, 1895); Nasmits „Modern cotton spinning machinery" (1890); Brüggemann „Theorie und Praxis der rationellen Spinnerei" (1897); E. Müller „Handbuch der Spinnerei" (1892); Delessard „La filature du coton" (1893).

Przędziwo, materjał roślinny lub zwierzęcy do wyrobu przędzy służący.

Przęstka, *Sosnóweczka (Hippuris)*, rodzaj roślin z rodziny węgłoszowatych (*Halorageae*), cechujący się rurką kielicha zrosłą z zawiązkiem, brakiem korony, pylnikiem samotnym, szyjką omszoną, zawiązkiem podługowatym i pestczakiem jednonasiennym. P. *pospolita (H. vulgaris)*, najwięcej znany gatunek, ma łodygę pojedyńczą, około 15 cm. wysoką, walcowatą, wydrążoną, w całej długości osadzoną liśćmi okręgowemi, szczupłemi; kwiaty bardzo drobne, pojedyńcze, brudnobiałe: rośnie w Europie środkowej nad brzegami rzek, jezior, rowów, czasem w płytkiej wodzie. Cała roślina ma wejrzenie małej sosny, jest chętnie jadana przez bydło i używa się do polerowania drzewa w miejscu skrzypu, który też nosi nazwę *przęstki* (ob. Skrzypy).

Przęśl, ob. Ephedra.

Przibik, Jan Prawosław, pisarz czeski, * 1811 roku w Mniszku, kształcił się w mieście rodzinnem, poczem, po ukończeniu kursów pedagogicznych w Pradze, był nauczycielem w różnych miejscowościach. Czynny podczas wypadków 1848 r., wybrany był sekretarzem zjazdu lip słowiańskich. Gorliwie pracował na wprowadzeniem do szkół metody poglądowej. Oprócz licznych artykułów, we wszystkich prawie czasopismach pomieszczanych, wydał oddzielnie: „Bilé klobouki" (Praga, 1843); „Cžitanka pro nejmenszi ditky"; „Darek sv. Mikulasze"; „Kratké a pochopitelné navedeni k ladeni fortepiana" (1836); „Mlóvnice niemecké a czeské rzeczi" (1847); „Obrazy przirodopisné" (1863); „Obrazkova czitanka" (1863) i w. in.

Przihovsky Franciszek, filozof, uczeń i przyjaciel Bernarda Bolzano (ob.), * 1788 w Pradze, † 1859 w Budyszynie. Po ukończeniu gimnazjum w Pradze, odbył tamże studja filozoficzne, poczem 1807 wstąpił do seminarjum duchownego i 1811 wyświęcony był na kapłana. Od 1818 do 1824 adjunkt filozofji teoretycznej i praktycznej oraz estetyki, historji sztuki i historji filozofji w Pradze, został 1824 tamże przełożonym seminarjum serbsko-łużyckiego. Od 1839 kanonik kapituły budyszyńskiej. Wydał: „Neuer Antikant oder Prüfung der Kritik der reinen Vernunft" (Budyszyn, 1850); „Bolzano's kurze Lebensbeschreibung" (Weimar, 1850); „Statuten des Collegiatstiftes St. Petri zur Budissin" (Budyszyn, 1858) i in. Nadto ogłosił kilka prac Bolzana.

Przodoskrzelne, ob. Ślimaki.

Przosna, herb: W polu błękitnem lew złoty z paszczą rozwartą i językiem wyciągnionym; ogon spuszczony; za nim 3 wieże; na hełmie pióra strusie.


Przosna.

Przyałgowski Wincenty, ksiądz, rodem z Litwy, zamieszkały w Petersburgu, wydał: „Żywoty biskupów wileńskich" (2 t., Petersburg, 1861).

Przyborowski Józef, profesor i bibljotekarz, * 1823 w Gałęzowie pod Wrześnią, w w. ks. Poznańskiem, † 1896 w Warszawie. Po ukończeniu nauk w Trzemesznie, a potem w uniwersytecie wrocławskim, był naprzód nauczycielem przy gimnazjum w Trzemesznie, potem w Poznaniu, gdzie zarazem pełnił obowiązki archiwisty akt dawnych. W 1863 wezwany został do Warszawy na bibljotekarza Bibljoteki Głównej i mianowany lektorem języka polskiego przy ówczesnej Szkole Głównej, pełnił ten urząd aż do przemianowania tejże Szkoły na uniwersytet 1869. Później został lektorem języka niemieckiego w uniwersytecie warszawskim, a obok tego był bibljotekarzem bibljoteki Zamojskich. Poświęcał się głównie archeologji. Ogłosił wiele uczonych rozpraw, jak: „Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego" (Poznań, 1857); „Wiadomość historyczna o krwawym djable" (w Piśmie zbiorowem wileńskiem, 1859); „Znaczenie wsteczy w sądownictwie polskiem za panowania Władysława Jagiełły" (w *Bibl. Warsz.*, za rok 1860); „Rodzina poety Kacpra Miaskowskiego" (w *Tygodniku Poznańskim*); „Wycieczki archeologiczne po prawym brzegu Wisły" (1874); „Pieśń o potopie Jana Kochanowskiego" (w *Ateneum*, 1878); „W sprawie gregorjańskiego kalendarza" (*Bibl. Warsz.*, 1878); „O psałterzu puławskim" (*Bibl. Warsz.*, 1880); „Przyczynek do ar-


Przyborowski J.

mizmatyki Piastów" (1881); „Baltazara Opecia: Żywot Pana Jezusa w pięciu wydaniach w. XVI" (1883); „Przyczynki do historji mennic wielkopolskich" (Warszawa, 1883); „Kilka uwag o numizmatyce średniowiecznej polskiej" (1884); redagował *Wiadomości archeologiczne* w Warszawie od 1874 do 1882, opracował poezje łacińskie Kochanowskiego, oraz fraszki do pomnikowego wydania dzieł Kochanowskiego. Wespół z Janem Karłowiczem i A. A. Kryńskim należał, do pierwszych redaktorów i inicjatorów „Słownika języka polskiego" warszawskiego, nadto objął przewodnictwo w komitecie jubileuszowego wydania dzieł Kochanowskiego (1884 r.). Rozprawy treści archeologicznej umieszcza w dziele zbiorowem „Wiadomości archeologiczne" których był kierownikiem 1873 — 1882, w *Ateneum* i w *Bibljotece Warszawskiej*.

Przyborowski Karol Sulima, lekarz, * 1824 w Chojnikach na Podolu, † 1879; medycynę studjował w Moskwie, następnie jako lekarz osiadł w Kamieńcu Podolskim, gdzie zjednał sobie powszechne uznanie. Oprócz prac lekarskich, zamieszczonych w różnych czasopismach, zajmował się też historją polską i ogłosił przekład Roepla „Dzieje Polski do XIV stulecia" (Lwów, 1879); w rękopisie pozostawił przekład tegoż autora „Polen um die Mitte des 18 Jahrhunderts", oraz dwóch tomów historji polskiej Caro.

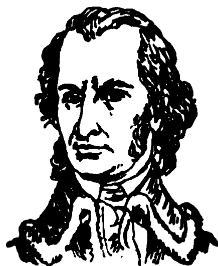
Przyborowski Walery, literat, * 1845 w Domaszowicach w Kieleckiem; nauki gimnazjalne pobierał w Kielcach i Radomiu, następnie studjował nauki filologczne, w Warszawie; był współpracownikiem *Wieku*, *Gazety Warszawskiej*, oraz redaktorem *Chwili*. W pismach warszawskich zamieścił znaczną liczbę powieści, głównie historycznych; oddzielnie wyszły: „Hinda" (1869); „Życie za marzenie" (1871); „Na mogile" (1873); „Na partykularzu" (2 t., 1873); „Arjanie" (pow. z XVII w., 2 t., 1875); „Napad o Cześnikównę" (z tegoż w., Kielce, 1878); „Rubin Wezyrski" (Lwów, 1879); „Księżniczka z Winstenberga" (z XIV w., Lwów, 1879); „Oblężenie Warszawy" powieść historyczna z końca XVIII w. (Warszawa, 1879); „Zajazd o Cześnikównę" (Kraków, 1883); „Płowce" powieść historyczna z XIV w. (Warszawa, 1884); „Król Krak i królowa Wanda" (1887); „Myszy króla Popiela" (Warszawa, 1888); „Lelum-Polelum" (1889); „Chrobry" (1890); „Wysokie progi" powieść z XVIII w. (Warszawa, 1891); „Widmo na Kanonji" (1892); „Atyla, bicz Boży" opowiadanie historyczne dla młodzieży (Warszawa, 1897); „Na oceanie spokojnym" powieść dla młodzieży (Petersburg, 1897); „Rycerz Mora" powieść z czasów pierwszego najazdu szwedzkiego (Warszawa, 1897); „Dzieje Polski" opracowane dla młodzieży (2 wyd., Warszawa, 1898); „Bitwa pod Raszynem" (2 wyd., Petersburg, 1898); „Historja dwóch lat (4 tomy). Oprócz tego ogłosił: „Dzieje Polski do r. 1772 opracowane dla młodzieży" (Warszawa, 1869). Z tłómaczeń jego wymienimy: „O charakterze" Smilesa (3 t., 1873); „Historja papieży i papiestwa" Rankego (wespół ze Skomorowskim; 1875—76).

Przybram, miasto górnicze w powiecie Prażskim w Czechach, u podnoża Świętej Góry, na prawym brzegu potoku Przybramskiego, dopływu Litawki, liczy 13,500, a wraz z sąsiedniem miasteczkiem *Birkenberg* (ob.) 18,600 miesz., zajmujących się przeważnie górnictwem i hutnictwem. Siedlisko zarządu górnictwa w królestwie czeskiem, oraz urzędu okręgowego. Z zakładów naukowych znajduje się w P. akademja górnicza (założona 1848), niższa szkoła górnicza, gimnazjum, szkoła realna, dalej szkoła miejska, żeńska, szpital, dom zdrowia i in. Z gmachów celniejsze: kościół św. Jakóba (z 2 połowy XV w.), dom zarządu górniczego, ratusz, akademja górnicza. Zakłady tutejsze, zarówno górnicze jak hutnicze, zatrudniają ogółem około 5,300 robotników. Kopalnie tutejsze, zawierające rudę ołowianą z przymieszką srebra, wydały w 1894 roku 335,989 ton rudy, z której huty wyprodukowały 37,179 klg. srebra, 16,955 cetn. metrycznych ołowiu i 20,571 cetn. metr. glejty.

Przybram Jan, właściwie *Jan z Przybrami*, zwany też *Kniez*, uczeń Macieja z Janowa, od 1400 bakałarz nauk wyzwolonych, a od 1413 magister. Na pole działalności wystąpił w ostatnich latach życia Husa, którego był żarliwym stronnikiem. Później przyłączył się do partji umiarkowanej i odznaczał się bardziej nienawiścią radykalnego taborytyzmu, niż gorliwością w obronie husytyzmu przeciw katolikom. Nieprzyjaźń ta przeciwko taborytyzmowi leżała w tem, że P., podobnie jak ogół Czechów, nie zrozumiał dążności wyprzedzających swój wiek. W końcu przeszedł P. w szeregi wsteczników, przyłączywszy się 1427 do stronnictwa duchowieństwa praskiego, które poddało się papieżowi. W tym duchu prowadził spór z Rokicaną o posłuszeństwie stolicy apostolskiej. Opierając się na tem wystąpieniu, ks. Korybut, sądząc nadto, że stronnictwo P. ma przewagę w Pradze, i że z powodu opozycji przeciw wiklefizmowi i krańcowemu husytyzmowi, skłoni się do powrotu na łono kościoła katolickiego, wysłał 1427 tajemne poselstwo do papieża Marcina z oznajmieniem, że Czesi gotowi są pogodzić się z Rzymem. Gdy czyn ten wyszedł na jaw, wzburzony lud praski pojmał P. i jego zwolenników i osadził ich na ratuszu, wkrótce potem wygnał z miasta. Przebywszy czas jakiś w Żatcu, powrócił P. do Pragi, gdzie jak dawniej gorliwie występował przeciwko Wiklefowi. Na zjeździe w Karolinie (1429) zaprzeczał P. wszelkiej solidarności pomiędzy Husem a Wiklefem. 1433 rozwija wielką działalność, stojąc na czele duchowieństwa, przyjmującego kompaktaty, umówione z posłami soboru bazylejskiego. 1427 proboszcz u św. Julji, wybrany był t. r. z innymi jako poseł na sobór bazylejski, w którym bronił przyjmowania Komunji pod dwiema postaciami. 1438 został dziekanem wydziału

filozoficznego; 1439 wraz z Prokopem z Pelzni był administratorem utrakwistów; 1442 pogodził się z Rokicaną za staraniem Jerzego z Podiebrad; 1443 uczestniczył na zjeździe księży taboryckich w Kutnej Horze. Po zdobyciu Pragi 1448 przez Podiebrada, zrzucony z godności administratora. † tegoż jeszcze roku. Napisał: „Život kniezi taborskych“; „Kniha proti Rokycanowi“; „Rzeczi“ i in. Pisma **P.** są ważne, zachowały bowiem wiele szczegółów o nauce oraz wyjątków z zaginionych dziś pism taborytów.

Przybylski Jacek Idzi, wierszopis i jeden z najpracowitszych tłómaczów, * 1756 w Krakowie, kończył tamże niższe i wyższe nauki. Otrzymawszy stopień doktora filozofji i nauk wyzwolonych, pełnił w rozmaitych szkołach obowiązki nauczycielskie, a od r. 1785 był bibljotekarzem i profesorem w akademji krakowskiej; † 1819 roku. Znając prawie wszystkie języki europejskie dawne i nowożytne, przetłóm. prawie wszystkie epopeje obcych literatur. Z pomiędzy licznych (przeszło sto) prac drukiem ogłoszonych najważniejsze są: Miltona „Raj utracony“ (Kraków, 1791) i „Raj odzyskany“ (t. 1792); Kamoensa „Luzjada“ (t. 1790); Wirgilego „Eneida“ (1811) i „Georgiki“ (1812); Homera „Iljada“ (t. 1813) i „Odyssea“ (t. 1813). Przysłużył się także literaturze wydaniem przekładu „Orlanda Szalonego“ Ariosta przez Piotra Kochanowskiego dokonanego (t. 1799). Obszerny żywot **P.** znajduje się w *Rocznikach towarz. nauk. krak.* (tom IX str. 215).


Przybylski Jacek.

Przybylski Ignacy, zasłużony pedagog, * 1770 w m. Reszlu w Prusach polskich, † 1838. Wstąpiwszy do zgromadzenia Pijarów, był nauczycielem w rozmaitych kolegjach. W 1806 był kapelanem wojskowym przy księciu Sułkowskim. Po skończonej kampanji mianowany został profesorem matematyki w Poznaniu. Uwolniony ze zgromadzenia Pijarów, został proboszczem w Kursdorfie pod Wschową, potem notarjuszem i protonotarjuszem apostolskim, rektorem w Płocku a następnie w Kaliszu. Dzieła jego są: „Arytmetyka z potrzebnemi przystosowaniami monet, miar i wag różnych“ (Warszawa. 1818, 2 wyd., 1830); „Geometrja początkowa“ (2 cz., tamże, 1823).

Przybylski Zygmunt, komedjopisarz, b. dyrektor teatru lwowskiego, * 1856, kształcił się w uniwersytecie Jagielońskim na wydziale filologicznym, był współpracownikiem *Wieku*, *Słowa* i *Kurjera Codziennego*. Napisał szereg (36) komedji, jak „Wicek i Wacek“ (1888); „Państwo Wackowie“ (1888); „Panna“; „Ptaki niebieskie“; „Gałązka jaśminu“ (1879); „Posługacz“ komedja w 1 akcie (1874); „Skradziona książka“ obraz sceniczny (Kraków, 1879); „Dwór we Władkowicach“; „Bzy kwitną“ kom. w 1 ak. (Warszawa, 1894); „Zjazd koleżeński“ (1894), oraz książkę p. t. „Z rozwoju teatru polskiego“. Od 1893 — 1897 był dyrektorem teatru hr. Skarbka we Lwowie.


Przybylski Zygmunt.


Przybyszewski Stan.

Przybyszewski Stanisław, poeta polski, * 1868 w Łojewie pod Kruszwicą, uczęszczał do gimnazjum w Toruniu, a potem w Wągrowcu. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do politechniki w Charlottenburgu, a później na wydział lekarski uniwersytetu berlińskiego. Napisał obszerną rozprawę „O strukturze mikroskopijnej rdzenia pacierzowego i kory mózgowej“, następnie przerzucił się do literatury i ogłosił drukiem po niemiecku: „Chopin und Nietsche“ (1892); „Ola Hanson“ (1892); „Totenmesse“ (1893); „Vigilien“ (1894), oraz trylogję powieściowa „Homo Sapiens: Unterwers“ (1895); „Im Malstrom“ (1896); „Ueber Bord“ (1898), dalej „De profundis“ (1896); „Satanskinder“ (1896); „Auf den Wegen der Seele“ (1896). W 1898 przybył do Krakowa i założył tam pismo artystyczno-literackie p. t.: *Życie*, poświęcone propagandzie nowych prądów estetycznych. W 1900 pismo przestało wychodzić. **P.** przeniósł się do Lwowa, a w 1901 do Warszawy. Od tej pory pisał wyłącznie po polsku, przełożył wszystkie swoje dzieła niemieckie na polski, a prócz tego wydał: „Nad morzem“ (1900); „Taniec Miłości i Śmierci“, „Złote runo“ (dramat grany z wielkiem powodzeniem na scenie warszawskiej 1901); „Androgyne“, „W godzinę cudu“, „Dla szczęścia“, „Poezje prozą“, „Z gleby kujawskiej“, „Synagoga Szatana“. **P.** uważany jest za głównego przedstawiciela modernizmu (ob.) w Polsce. W podobnym stylu pisała jego żona Dagny Przybyszewska, Norweżka z pochodzenia († 1901), której drobne utwory przełożył mąż na polski p. t. „Kiedy słońce zachodzi“ (1901). Por. Ign. Matuszewski „Słowacki i nowa sztuka (modernizm)“ (Warszawa, 1902).

Przybyt, albo *prawo przybycia (accessio)*, **jest to** prawo właściciela jakiejś rzeczy do wszystkiego, co rzecz ta wydaje, albo co się z nią łączy dodatkowo (res accessoria). Stosuje się to prawo i do przymuleń (alluvio, alluvionis jus) to jest przyrostów i nasypów, tworzących się stopniowo i nieza-

łeżnie na gruntach nadbrzeżnych wszelkich rzek. Por. art. 546 do 577 K. C. N.

Przyciąganie, *atrakcja*, w fizyce własność ciał wzajemnego do siebie zbliżania się. Tak np. przy krystalizacji ciał cząstki opadające osadzają się na cząstkach już opadłych, na ścianach naczyń; w sąsiedztwie wysokich gór pion zbacza z kierunku pionowego (Bouguer i Condamine obok Chimborasso, 1740); ciała spadają w skutek **P.** ich przez ziemię; planety utrzymywane są w ruchu w skutek **P.** ich przez słońce i t. d. Dla ciał na ziemi będących **P.** ich przez ziemię przeważa tak dalece wzajemne ich między sobą **P.**, że to ostatnie można w ogólności z uwagi wypuścić.—Źródło **P.** jest nam nieznane; ma ono siedlisko swe w atomach ciał i wywołuje łączenie się ich w molekuły czyli cząsteczki. Stosownie do wielkości i natury mas, między któremi działa, **P.** objawia się w różny sposób i ma różne nazwy: a) **P.** *międzycząsteczkowe* występuje między atomami i cząsteczkami ciał; w sprzeczności z niem zostaje odpychanie międzycząsteczkowe, które tłómaczy się odpychaniem eteru (ob.), albo też siłą żywą atomów i cząsteczek. **P.** międzycząsteczkowe wstrzymuje rozpraszanie się atomów, rozejście się ich w nieskończoność, odpychanie nie zezwala na ich wzajemne się zlanie; obie te siły stanowią *siły międzycząsteczkowe.* b) *Spójność* (ob.) czyli *kohezja* jest siłą, utrzymującą w związku cząstki jednego i tegoż samego ciała. c) *Przyleganie* (ob.) czyli *adhezja* jest siłą, z jaką trzymają się cząstki różnorodne, dostatecznie zbliżone. d) *Powinowactwo chemiczne* jest siłą, jaką wywierają na siebie nawzajem atomy ciał różnorodnych (ob. Chemja). e) *Ciężkość* czyli *siła ciężkości* jest siłą, z jaką ziemia przyciąga ciała na niej będące, a f) *Ciążenie powszechne* siłą, z jaką przyciągają się nawzajem ciała niebieskie. Prawo **P.**, t. j. wyrażenie matematyczne, według którego odbywa się **P.**, wykrył Newton (ob. Ciążenie). **P.** to wyraża przynajmniej sposób **P.** mas wielkich z pewnej odległości; prawo przyciągań międzycząsteczkowych jest w ogólności nieznane.

Przycień, ob. Cień.

Przycisk, *Akcent*, (łac. *accentus)* w *mowie* zwyczajnej znaczy wzniesienie głosu na pewnej zgłosce, którego długość lub krótkość wyraża miara (ob. Prozodja). Jednakże akcent niezależny jest od miary, albowiem głos może być wzniesiony, chociaż sylaba, na której to wzniesienie spoczywa, jest krótka, lub zniżony, chociaż ta sylaba jest długą. W języku polskim w wyrazach swojskich niezłożonych, akcent prawidłowo spoczywa na zgłosce przedostatniej, w czeskim na początkowej, we francuskim na ostatniej. W *deklamacji*—akcent oznacza podniesienie wyrazu głównego. W *muzyce*—akcent oznacza uwydatnienie, to jest podniesienie głosu w pewnych okresach, stosownie do uczuć, jak je artysta w muzyce lub śpiewie wyrazić pragnie.

Przygotowane prędkości, w mechanice, drogi nieskończenie małe, przebiegane przez punkty materjalne pod wpływem sił na nie działających. *Moment przygotowany* jest to iloczyn z siły przez długość nieskończenie małą, jakąby w pierwszej chwili przebiegł punkt, do któregoby ta siła była przyczepiona. Jeżeli kilka sił jest przyczepionych do tego samego punktu, każda z nich dąży do nadania temu punktowi pewnej prędkości w swym własnym kierunku, każda z nich wydaje oddzielny moment przygotowany. Jeżeli suma wszystkich tych momentów równa jest zeru, punkt zostaje w równowadze. Zasada ta utrzymuje się i dla układu punktów, a rozciągnięta do całego takiego układu stanowi *zasadę prędkości przygotowanych*, podaną i rozwiniętą przez d'Alemberta i Bernoullego. Jest ona takiej doniosłości, że z niej wyprowadzić można najważniejsze twierdzenia mechaniki.

Przyjaciel, herb: W polu błękitnem serce ludzkie na misie, strzałą przeszyte; u szczytu 5 piór strusich. W odmianach bywa: miecz między dwo-



Przyjaciel.



Przyjaciel VI.

ma sercami, pole czerwone, u szczytu 3 pióra strusie (według hr. J. Ostrowskiego **P.** VI); dwa serca przebite jednym mieczem (**P.** IX); miecz między dwoma sercami, pole srebrne, pięć piór (**P.** VII).

Przyjacielskie wyspy, *Towarzyskie wyspy*, ob. Tonga.

Przyjądrze, ciało formy mniej więcej stożkowatej, należące do jądra i utworzone przez mocno zwinięty kanał, wyprowadzający z jądra nasienie. Często ulega procesom zapalnym (epididimitis).

Przykazania Boskie stanowią zakon albo prawo, które podług St. Testamentu (ks. Moj. II, 20, 1—17) Bóg dał Mojżeszowi na górze Synai. Prawo to jest podzielone na dziesięć części i zwie się z greckiego *Dekalogiem*, a obejmuje w krótkości wszystkie powinności człowieka względem Boga, względem bliźniego i względem siebie samego. **P. B.** są zachowywane zarówno przez żydów, jak i przez chrześcijan.

Przykazania kościelne, ob. Kościelne przykazania.

Przykomorek, komora celna niższego rzędu, położona na pograniczu między dwoma krajami.

Przykopy *(aprosze)*, rowy kopane, zasłonione przedpiersieniem, którémi nieprzyjaciel podstępuje pod fortecę.

Przykoronek, część dodatkowa kwiatu, przytrafiająca się u niektórych roślin, jak np. u niektórych gatunków trojeściowatych, powstaje z przeobrażenia się pręcików; **P.** ma postać nitkowatą, kapturkowatą, łódkowatą i t. d.

Przylaszczka, *przelaszczka*, *podlaszczka*, *trojanek*, *wątrobnica*, *wątrobne ziele (Hepatica)*, rodzaj roślin z rodziny jaskrowatych, zaliczany dawniej do rodzaju zawilca *(Anemone)*, odznacza się pokrywą kwiatową 3-listkową, nakształt kielicha do kwiatu zbliżoną, o listkach jajowatych, tępych. **P.** *gajowa (H. triloba, Anemone hepatica)* rośnie u nas w gajach i lasach, zdobiąc je zaraz z początkiem wiosny kwiatem fijoletowo-błękitnym. W ogrodach hodują się odmiany o kwiatach pełnych, różnej barwy. Liście mają smak ściągający i były używane przeciw cierpieniom wątroby.

Przylądek *(kap)*, część kraju nadbrzeżnego, głęboko zachodząca w morze, zaokrąglona lub ostro zakończona. **P.** dają często osłonę zatokom od burz, stąd okolice ich stają się ogniskami handlu.

Przylądek Dobrej Nadziei leży na południowym krańcu Afryki; odkryty przez Bartolomeo Diaz w 1486, był nazwany pierwotnie przylądkiem Burzliwym (cap Tormantoso).

Przylądkowa ziemia, ob. Kap.

Przyleganie *(adhezja)*, siła, z jaką się przytwierdzają nawzajem cząstki powierzchowne ciał zetkniętych. **P.** musi być tem większe, im większa jest liczba zetkniętych cząstek, im zatem są większe stykające się powierzchnie i im są bardziej wygładzone. Gładkie np. tafle marmuru, szkła, mosiądzu dosyć się silnie przez przyłożenie przytrzymują. Dwa kawałki ołowiu, gładkiemi powierzchniami ku sobie przyłożone i silnie ściśnięte, spajają się tak silnie, że tworzą jakby jeden kawał; z powodu bowiem miękości ołowiu, przez ściśnięcie zostały ich cząstki tak między sobą zbliżone, że **P.** przechodzi w spójność (ob.). Wogóle dla silnego **P.** potrzeba, aby powierzchnie zetknięte były świeże, bo na powierzchniach nieco starszych osadza się warstewka powietrza, przeszkadzająca dostatecznemu zbliżeniu się cząstek. Klejenie jest tylko wzmocnionem **P.**, bo materja klejąca wypełnia przestwory stykających się powierzchni, a po wyschnięciu klej i materja sklejona tworzą jakby jedno ciało. Także pisanie ołówkiem, malowanie pastelami i t. p. polegają na **P.** ciał stałych; pisanie atramentem, malowanie farbami ciekłemi i t. d., jest trwalsze, bo ciecz przenika w pory ciał i po wyparowaniu pozostawia w nich cząstki ciał barwiących, gdy cząstki kredy lub ołówka pozostają tylko na powierzchni ciał.—**P.** objawia się także między ciałami ciekłemi a stałemi, a **P.** to może być większe nawet, niż spójność cząstek cieczy, co wywołuje zjawisko włoskowatości (ob.). **P.** cieczy między sobą okazuje się z rozpływania się kropli wody na rtęci, albo kropli oleju na wodzie. **P.** to jest bardzo rozmaite, a gdy jest silne, ciecze się przenikają, czyli się nawzajem rozpuszczają (ob. Dyfuzja i Endosmoza); jeżeli **P.** ich jest mniejsze od spójności każdej z nich, ciecze się nie mieszają, lecz układają według swoich ciężarów właściwych.—Gazy również okazują **P.** do ciał stałych i ciekłych, a zwłaszcza na gładkich powierzchniach ciał stałych tworzą warstwy, niekiedy trudne do oddalenia, przenikają w przestwory międzyatomowe ciał stałych i ciekłych i zostają przez nie pochłonięte (ob. Pochłanianie). Na **P.** gazów polegają tak zwane *obrazy Mosera*, występujące w najprostszy sposób, jeżeli pociągniemy palcem po tafli szklanej; niewyraźne rysy występują natychmiast wybitnie, jeżeli na szkło chuchniemy. Moser pierwszy badał te zjawiska (1829) i bardzo je urozmaicał, atoli wytłómaczenie ich podał dopiero Waidele (1843); polegają one na tem, że na szkle znajduje się warstwa powietrza, którą palec ściera, po wystawieniu zaś na działanie pary przylega ona silniej do miejsc oczyszczonych, niż do pozostałych.

Przylistki *(bracteae)*, organy dodatkowe roślin, występują często przy liściach, obok ich osady; organizacja ich jest taka sama jak liści, od których się różnią położeniem, kształtem, często barwą. Najczęściej są to małe organy liściaste, błoniaste; większa ich część szybko opada, i zdaje się, że są przeznaczone dla ochrony młodych liści. Rodzina trawiastych odznacza się szczególnym kształtem **P.**, zwanego tu *języczkiem (ligula)*.

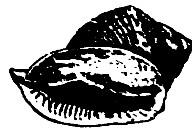
Przyłanek, łan roli mniejszy, nieznanych nam rozmiarów, z którego według Kromera płacono 12 gr. podatku.

Przyłbica, część dawnego hełmu (ob.).

Przyłbica *(Cassis)*, rodzaj ślimaków przodoskrzelnych, z rodziny *Cassidea*, pokrewnej szkarłatnikom. Mają muszlę wydętą, osadzoną brodawkami, ze szczeliną podłużną; mięczak ma szeroką nogę owalną. Należy tu około 40 gatunków, głównie w morzach gorących, jak *C. cornuta* w Indjach wsch., do 20 cm. długa i tyleż szeroka; daleko mniejsza jest *C. sulcosa* w morzu Śródziemnem. Muszle ich są poszukiwane przez amatorów, zwłaszcza *C. rufa*, zwana piecem ognistym, ciemnoczerwona, używana na różne wyroby ozdobne




Przyłbica.



Czapka polska. (Cassidaria).

Kraje Matabele i Maszona

Objaśnienia

Bryt. Kolonia

Bryt. Posiadł. i Protektor.

Niem. Posiadł. i Protekt.

Portug. Posiadł. i Prot.

Skala 1:7500000.

LIT. TOW. AKC. S. ORGELBRANDA SYN. WARSZAWA

ni, ja-
m do-
kiego,
były
j. Od-
w, jak
orliwy
wadził
sobą

twoma
go ich
i poli-
nnego,
kiedy
dową,
bo od-
lo od-
zagra-
a za-
W hi-
ane P.
ustrja

. j. P.
v Sta-
praw
zawarł
syna

otne.
słup-
pręci-
y.
ektóre

last'),
l i po-
inami,
orzem
32,234
znięta
półno-
od rz.

prz
pod
tra
ryc
bra
kaj
jan
roś
do
kry
kw
P.
u n
czą
W
nyc
i by
głę
ost
od
dni
me
ląd
twi
zet
jes
sze
wy
sią
mu
nia
ją
wo
zos
pra
P.
że,
się
tec
wz
pra
sch
no
ste
atr
jes
wy
wi
tyl
mi
by
co
czy

Pokrewny rodzaj stanowi *Cassidaria*, zwana *czapką polską*, z muszlą bez brodawek i szczeliną owalną; *C. echinophora*, w morzu Śródziemnem, wydziela ciecz czerwoną, która wszakże szybko bieleje.

Przyłęcki Stanisław, historyk, * 1805 w Orzechowie na Litwie, † 1868, kształcił się u Jezuitów połockich, następnie w Tarnopolu i na uniwersytecie lwowskim; kustoszem bibljoteki Ossolińskich był do 1832, następnie pracował nad uporządkowaniem bibljoteki Pawlikowskiego w Medyce, od 1846 r. był sekretarzem towarzystwa agronomicznego we Lwowie i redaktorem roczników tego tow. Bibljotekarzem w Wilanowie został 1863. Oprócz wielu prac drukowanych w rozmaitych czasopismach wydał osobno: „Pamiętniki o Koniecpolskich" (Lwów, 1842); „Ukrainne sprawy" (1842); „Wojna Chocimska" Wacława Potockiego, mylnie przez wydawcę przypisana Lipskiemu (Lwów, 1850); „Dziennik przybycia i bytności Stanisława Augusta w Puławach r. 1777" (Warszawa, 1865); „Instrukcja Jak. Sobieskiego ojca króla Jana III synom do cudzych krajów jadących 1645 r.", wydana z autografu bibljoteki wilanow. (Warszawa, 1865) i t. d.

Przyłuski Jakób, prawnik, rymopis i mówca polski z XVI w., * w Małopolsce, był sekretarzem Piotra Kmity, marszałka w. koronnego, potem proboszczem w Mościskach, w djecezji przemyskiej, następnie przyjąwszy wyznanie ewangelickie, ożenił się i został pisarzem ziemstwa krakowskiego; † 1554. Najważniejszem jego dziełem jest księga p. t.: „Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia hactenus magna ex parte vaga, confusa et sibi pugnatia in usum Reipubli. collecta" (Kraków, 1553). Chciał tu P. być i prawodawcą i reformatorem religji, dlatego duchowieństwo zabroniło czytać jego dzieło pod klątwą. Inne jego prace są: „Funebre carmen Seren. Princ. Elisabeth" (Kraków, 1545), na śmierć Elżbiety żony Augusta; „Ad Equites Polonos pro sacerdotibus Turcicum bellum Elegia" (t., 1545) i t. d.

Przyłuski Leon, arcybiskup gnieźnieński i poznański, * 1789 w Strzeszynie, † 1865. Po ukończeniu nauk w seminarjum poznańskiem, a potem wydziału teologicznego w uniwersytecie wrocławskim, wstąpił 1806 do stanu duchownego. Wyświęcony na kapłana, udał się do Rzymu, gdzie otrzymał stopień doktora obojga prawa, będąc poprzednio doktorem teologji. Po powrocie do kraju, kolejno proboszcz w Tarnowie, potem od 1823 w Szremie, oficjał, kanonik gnieźnieński, proboszcz katedralny gnieźnieński, po śmierci arcybiskupa Dunina administrator obu djecezji, wybrany 21 października 1844 przez zgromadzone w Poznaniu kapituły arcybiskupem, wyświęcony został tamże 27 kwietnia 1845. Kilkakrotnie obierany posłem na sejm berliński, nie przyjmował mandatu i innym kapłanom przyjmować nie radził poselstw, zachęcając ich do pracy na drodze kościelnej. U dworu rzymskiego posiadał wysokie zaufanie i nagrodzony był wszystkiemi dostojnościami, jakie biskupom bywają udzielane. Był prałatem domowym papieża, asystentem tronu papieskiego, patrycjuszem rzymskim i in. Rządy jego były wzorowe pod względem hjerarchji kościelnej. Odnowił wiele dawnych historycznych gmachów, jak np. kolegjatę N. P. M. w Poznaniu i in. Gorliwy miłośnik i obrońca języka polskiego, zaprowadził go do stosunków duchowieństwa pomiędzy sobą i z rządem.

Przymierze, układ zawarty pomiędzy dwoma lub więcej państwami względem wspólnego ich występowania w jednej lub wielu kwestjach polityki zagranicznej i wspierania się wzajemnego, nawet siłą oręża. **P.** bywa albo zaczepne, kiedy mocarstwa sprzymierzone są stroną powodową, napastniczącą względem innego państwa, albo odporne, gdy sprzymierzeni zobowiązują się do odpierania wspólnemi siłami nieprzyjaciela zagrażającego jednemu z nich. Czasem **P.** bywa zarazem i jedno i drugie (zaczepno-odporne). W historji nowożytnej pamiętnem było tak zwane **P.** *święte*, zawarte 1815 pomiędzy Rosją, Austrja i Prusami.

Przymierze, zakon, prawo, obietnica, t. j. **P.** zawarte przez Pana Boga z rodem ludzkim w Starym i Nowym Testamencie, przy nadaniu mu praw i obietnic. **P.** w Nowym Testamencie Bóg zawarł ze wszystkiemi narodami, za pośrednictwem syna swego Jezusa Chrystusa.

Przymiotno, *stare ziele, starykrzew (Erigeron)*, rodzaj roślin z rodziny złożonych, cechujący się główkami kwiatowemi promienistemi, o kwiatkach bardzo wązkich, i nasionami spłaszczonami, o puchu ostrym; należą tu zioła o liściach naprzemianległych, we wszystkich częściach świata. *E. acre*, o łodydze omszonej i kwiatach różowo-liljowych, w okolicach suchych w całej Europie; całe ziele było niegdyś używane przeciw chorobom piersiowym i wstrzymaniu menstruacji. *E. canadense*, o łodydze pokrytej ostrym włosem, pochodzi z Ameryki i rozprzestrzeniło się po Europie; w Ameryce używa się, zarówno jak *E. philadelphicum*, jak środek napotny i moczopędny. Niektóre gatunki hodują się jako ozdobne.



Przymiotne. *a* kwiat słupkowy, *b* pręcikowy.

Przymorska prowincja (*Primorskaja oblast'*), w Syberji Wschodniej, graniczy na wschód i południe z Oceanem Wielkim, na zachód z Chinami, prowincją Amurską i Jakucką; na północ z morzem Lodowatem. Powierzchnia jej wynosi 1,622,234 w. kw. Południowa część prowincji przerznięta jest przez góry Chingańskie, łączące się na północy z pasmem gór Stanowych; na wschód od rz.

Amuru ciągną się góry Suchacza Alin, wszystkie w ogóle pozbawione roślinności. Grunt nadzwyczaj rozmaity; w dolinie rz. Amuru jest bardzo urodzajny, na półwyspie Kamczackim po większej części kamienisty, a w ziemi Czukockiej wcale niezdatny do rolnictwa. Klimat również niejednostajny; w dolinie Amuru ciepły i przyjemny, w ziemi zaś Czukockiej, gdzie około 20 sierpnia zaczyna się zima, ostry; to samo w Kamczatce. Liczba mieszkańców wynosi 220,557 głów (1897). Główne miasta prowincji są: Władywostok, Chabarowsk, Nikołajewsk, portowe, blizko ujścia Amuru, Ochock, okręgowe, i Awacza albo port Petropawłowski. Pod względem administracyjnym **P. p.** dzieli się na 9 okręgów, a mianowicie: Chabarowski, Anadyrski, Giżygiński, Komandorski, Ochocki, Petropawłowski, Udzki, Południowo-Usuryjski i Usuryjski.

Przymurek, przymurowanie, małe przedmurze. **P.** w fortyfikacji tworzą kawałki murów podpierane miejscami futrawami, na których wał jest obmurowany.

Przynercza (*Glandulae suprarenales*), u niższych kręgowców tworzą otoczki dla splotów nerwów sympatycznych w jamie brzusznej, u wyższych znajdują się tylko nad nerkami i z temi ostatniemi są złączone. U człowieka są to płaskie, półksiężycowe lub trójkątne, miękkiej konsystencji, różowo-brunatnego koloru twory o budowie gruczołu, nie posiadają tylko przewodu; obfitują w nerwy i sploty sympatyczne (ob. Nerwy). U zarodka rozwijają się bardzo wcześnie i początkowo są zwykle większe, niż nerki; u dorosłych ważą 5—7 gramów, rola ich fizjologiczna dotąd niewyjaśniona, chorobom ulegają względnie rzadko, najczęściej spotyka się gruźlica **P.**, której dominującym a zagadkowym dotychczas objawem jest ciemnobronzowe zabarwienie skóry chorego. Po raz pierwszy objaw ten opisał Addison (1855), stąd choroba ta nazywa się *morbus Addisoni*, lub inaczej *bronzową chorobą*. W okresie zarodkowym zdarza się, że cząstki tego gruczołu drogą dotychczas niewyjaśnioną dostają się do innych, sąsiednich organów (nerki, więzy macicy), a w późniejszym wieku są źródłem złośliwych nowotworów, szczególnie raka.

Przyniczyński Franciszek, ksiądz, † 1896; pracował na polu oświaty ludowej na Górnym Śląsku, założył wiele stowarzyszeń, był redaktorem *Katolika*, *Gazety Górnośląskiej* i *Opiekuna Katolickiego*.

Przypadek w gramatyce, odmiana zakończenia rzeczowników, przymiotników, liczebników, imiesłowów i zaimków, służąca na oznaczenie rozmaitych względów i stosunków pomiędzy przedmiotami t. j. rzeczownikami, oraz zgodnemi z nim przymiotnikami, imiosłowami i zaimkami. W języku polskim jest siedm przypadków, a mianowicie: 1) Mianownik, 2) Dopełniacz, 3) Celownik, 4) Biernik, 5) Wołacz, 6) Narzędnik, 7) Miejscownik. Nazwy łacińskie sześciu przypadków, używanych w tym języku są następujące: 1) Nominativus, 2) Genitivus, 3) Dativus, 4) Accusativus, 6) Ablativus albo Instrumentalis. Język grecki ma tylko 5 przypadków, niemiecki 4, francuski zaś i angielski nie mają ich wcale. Odmiana rzeczowników i innych imion przez przypadki i liczby nazywa się deklinacją.

Przypadkowość jest to pojęcie filozoficzne, którego znaczenie zależne jest od punktu widzenia rzeczy. Jeżeli uważamy wszechświat za wynik działalności ślepych sił przyrody, wtenczas **P.** staje się jedynem prawem, jedyną zasadą śród chaosu zjawisk, wynikających z kombinacji sił fizyko-chemicznych. Jeżeli, przeciwnie, widzimy we wszechświecie i jego objawach rozumną myśl i wyższe cele, wtedy **P.** znika zupełnie lub co najwyżej odgrywa podrzędną rolę, ograniczając się na **P.** w wyborze środków prowadzących do danych celów. Ob. Prawdopodobieństwo.

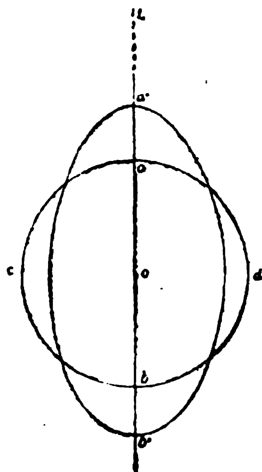
Przypalone oleje, *empireumatyczne oleje* (z gr. *empyreuma*, woń przypalona), substancje oleiste, powstające przy dystylacji wszystkich prawie substancji organicznych, obok utworów wodnistych. Składają się z węglowodorów, fenolów i zasad. Po przedystylowaniu wydają utwory bezbarwne, pozostawiając resztę węglistą, żywiczną. Są w ogóle trudnopłynne, żółte, brunatne lub czarne, po oczyszczeniu jasne, przezroczyste; największa część ma woń wstrętną i smak ostry. Na powietrzu przyciągają tlen, gęstnieją i ciemnieją; palą się płomieniem jasnym, kopcącym, w alkoholu i eterze rozpuszczają się wszystkie, w wodzie tylko niektóre. Są w ogólności identyczne ze smołą (ob.).

Przypas, maszt i ster u flisów i oryli.

Przypkowski Samuel, jeden z najuczeńszych socynjanów polskich, * 1592 w Przypkowie w Krakowskiem. Odebrawszy pierwotnie naukowe wychowanie w Polsce, zwiedził potem akademje niemieckie i holenderskie, gdzie z wyznania katolickiego przeszedł na protestantyzm. Po powrocie do kraju był sekretarzem Władysława IV i przyjąwszy socynjanizm zmuszony był opuścić ziemię ojczystą. Udał się do Holandji, a następnie do Prus, gdzie mianowany został sekretarzem elektora brandeburskiego, i tam † 1670. Napisał mnóstwo dzieł, z których część zaledwie drukiem była ogłoszona. Z drukowanych prac **P.** najważniejsze są: „De pace et concordia ecclesiae" (Eleutheropoli, 1628 i 1630); „De Christianorum summo bono" (1636 i 1651); „Braterska declaratio na niebraterskie napomnienie" (1646); „Vita Fausti Socini" (1636), przekładane na rozmaite języki europejskie. Zbiór pism i rozpraw **P.** p. t. „Cogitationes sacrae nec non tractatus varii argumenti" (Eleutheropoli, 1692), stanowi 7 tom „Bibljoteki Fratrum Polonorum".

Przypływ i odpływ, ruch wód morskich, polegający na dwukrotnem codziennie podnoszeniu

się i zniżaniu poziomu morza; ruch ten nie jest wyraźnym w morzach śródlądowych i w takich częściach mórz, które wązkiemi i długiemi przesmykami połączone są z oceanami, jak np. w morzu Baltyckiem; nie są też wyraźne na oceanie otwartym, zdala od lądów. Na wybrzeżach oceanów wysokość P. wynosi średnio więcej nad 1 metr.—P. i o. jest następstwem rozmaitego przyciągania księżyca na powierzchnię i środek ziemi; księżyc mianowicie L (ob. fig.) dla najbliższego sobie punktu ziemi *a*, t. j. dla którego góruje, jest o $1/_{60}$ bliższy, a dla punktu sobie najodleglejszego *b*, t. j. dla przeciwległego poprzedniemu, jest o $1/_{60}$ bardziej oddalonym niż od środka ziemi; zatem punkt najbliższy jest silniej przyciągany niż środek ziemi *o;* przyciąganie to objawić się wszakże może tylko wtedy, gdy w tem miejscu znajduje się morze, gdyż woda jest ruchliwa: musi się ona przeto w tem miejscu oddalać od środka ziemi, t. j. musi się podnosić do *a'*. Zupełnie to samo dzieje się w punkcie najodleglejszym, gdyż ten jest mniej przyciągany niż środek, musi przeto dążyć do oddalenia się do *b'*, co znowu jest możliwe, gdy w tem miejscu znajduje się woda. Podnoszenie się przeto wody czyli przypływ odbywa się współcześnie w dwu punktach, czyli raczej na dwu południkach, dla których księżyc zajmuje najwyższe i najniższe położenie; między obu temi miejscami znajdują się dwa południki, dla których księżyc wschodzi lub zachodzi, od tych musi woda odpływać ku dwom miejscom pośrednim, aby wypełnić próżnię powstającą przez podnoszenie się wody, w tych przeto miejscach pośrednich *c* i *d* woda musi opadać, co stanowi odpływ. Z powodu dziennego obrotu ziemi miejsca takie obiegają w ciągu 24 godzin całą ziemią i co 6 godzin zmienia się w każdem miejscu ziemi P. z O. Ponieważ zaś z powodu własnego swego ruchu księżyc codziennie o 50 minut później w każdem miejscu góruje, przeto też i P. dla każdego miejsca następuje codziennie o 50 minut później.—Podobnyż wpływ wywiera na wody oceaniczne i słońce, ale działanie jego jest słabsze. Masa bowiem słońca przewyższa wprawdzie przeszło $2\frac{1}{4}$ miljona razy masę księżyca, ale różnica odległości jego od powierzchni i od środka ziemi wynosi zaledwie $1/_{25000}$ część tej odległości, a stąd P. słoneczny wynosi tylko $1/_3$ P. księżycowego. Stosownie do wzajemnego położenia księżyca i słońca działania ich mogą się nawzajem wzmacniać lub osłabiać; w syzygjach (na pełni i nowiu), gdy słońce, księżyc i ziemia znajdują się w jednym kierunku, P. słoneczny przypada w tychże miejscach, co P. księżycowy, i wzmacnia go, P. jest wtedy największy; w kwadraturach natomiast (przy pierwszej i drugiej kwadrze) słońce wschodzi lub zachodzi dla tych miejsc, w których księżyc góruje, odpływ słoneczny przypada na miejsca mające przypływ księżycowy i najwięcej go osłabia, P. jest wtedy najniższy. Działania te wogóle są tem silniejsze, im bliżej ziemi znajdują się oba ciała niebieskie i im więcej zbliżają się do jednakiego kierunku względem ziemi; w zimie jest słońce bliżej ziemi niż w lecie, dlatego P. zimowe są wyższe niż letnie; w czasach porównania dnia z nocą słońce i księżyc znajdują się w pobliżu równika i dzienne swe koła opisują w jego pobliżu, w czasach przesileń koła dzienne znajdują się dosyć daleko od siebie, dla tego też w czasach porównań P. są większe niż w innych czasach. Najściślej na jednej linji znajdują się te trzy bryły w czasach zaćmień, wywołują przeto silne P. Działanie na równik ma kierunek najbardziej pionowy, dla innych miejsc kierunek jest tem bardziej pochyły, im większa jest szerokość, dla tego P. i O. maleją wraz z szerokością, a po za 65° szerokości zupełnie giną. Ponieważ woda tylko zwolna może ulegać przyciąganiu, to opisane powyżej działania nie przypadają na same te okresy, ale nieco później. Gdyby ziemia była jednostajnie wodą pokryta, fala P. rozciągałaby się wzdłuż południka i posuwała się ze wschodu na zachód; ale z powodu rozmaitej głębokości mórz i niejednostajnego rozkładu lądów przebieg fali P. przybiera postać rozmaicie pokrzywionych linji. Whewell połączył linjami miejsca mające P. w jednakim czasie i linje te nazwał *izorachjami*. Wysokość P. w niektórych miejscach bardzo jest znaczna, podnosi się zwłaszcza w cieśninach; w kanale np. Brytańskim dochodzi 6 metrów; najwyżej się podnosi w częściach zamkniętych takich przesmyków, pod S. Malo np. wynosi 16 metrów; wysokie takie P. wywierają często wpływ znaczny na konfigurację lądów. W morzu Czarnem ruch P. jest zgoła niewyraźny, w morzu Śródziemnem wynosi najwyżej 1 metr, w morzu Baltyckiem (pod Wismar) 7 cm. P. wdziera się także i w rzeki: żeglarze korzystają z tego, aby statek wprowadzić w rzekę wbrew jej prądowi; na Tamizie P. sięga wyżej Londynu. Do zaznaczania wysokości w portach służą *mareografy* czyli *wodoskazy* (ob.); w ostatnich czasach wprowadzone wodoskazy samopiszące kreślą linje krzywe, które wyrażają przebieg zmian, jakim wysokość ta ulega; przebieg tych zmian jest wypływem krzyżowania fal różnej obszerności, zależnie od przytoczonych wyżej wpływów rozmaitego położenia słońca i księżyca; z przebiegu wszakże tak złożonego rozbiór matematyczny dozwala wyprowadzić wartość różnych



Teorja przypływu.

fal oddzielnych; metodę taką opracował W. Thomson, który też zbudował do podobnej analizy fal przypływu przyrząd, nazwany *harmonic analyzer*. Obliczenie czasu przypływu dla danego portu ułatwia przyrząd, zwany *time predictor*, który przedstawia graficznie liczby w tablicach przypływu zebrane.—Związek między księżycem a **P.** poznali już starożytni; w czasach nowożytnych starano się zjawisko to rozmaicie tłómaczyć, Descartes usiłował tu zastosować teorję swoich wirów. Newton (1687) naukę **P.** połączył z teorją swoją ciążenia powszechnego, a pomysły jego rozwinęli Halley, Daniel Bernoulli, Euler, Mac-Laurin, Lalande, a zwłaszcza Laplace, który rozwinął całą teorję **P.** i **O.** Ze stanowiska żeglarskiego o **P.** traktował Woltmann (1819), a Whewell (1834) z licznych obserwacji rozwinął wiele nowych poglądów. Działaniem **P.** tłómaczy się drobny przyrost długości dnia, tarcie bowiem podniesionej warstwy wody, przyciąganiem księżyca utrzymywanej, wpływa na zwolnienie obiegu ziemi. Zwalnianie to szybkości obrotu ziemi według rachunków Adamsa wynosi godzinę na 16,000 lat, długość doby zatem wciąż wzrasta, chociaż nieznacznie. Schmick (1869), opierając się na ruchu punktu przysłonecznego, który w ciągu 21,000 lat opisuje całą ekliptykę i wywołuje z biegiem czasu różną długość pór roku dla obu półkul (obecnie np. lato półkuli płd. jest o 8 dni krótsze, niż półkuli płn.), przyczem zarazem dla półkuli o krótszem lecie **P.** są silniejsze, objaśnia teorję perjodycznie wracającego co 10,000 lat dla każdej półkuli okresu lodowego, sama jednak hypoteza perjodycznego powrotu okresów lodowych na ziemi jest nader wątpliwa i obecnie niewielu tylko liczy stronników.—Ponieważ atmosfera ulega podobnemu wpływowi księżyca, jak wody oceanów, powinny też ujawniać się odpowiednie przypływy i odpływy w atmosferze, co mógłby okazać barometr. Niektórzy obserwatorowie rzeczywiście dostrzegli pewną perjodyczność w ciśnieniu atmosferycznem, zależną od położenia księżyca, ale obszerność tej zmiany wynosi zaledwie 0,1 milimetra słupa rtęci w barometrze i trudno kwestję tę stanowczo rozstrzygnąć. W każdym razie wobec znacznych zmian, jakie z innych powodów w ciśnieniu atmosferycznem zachodzą, drobna ta chwiejność wpływu na stan pogody wywierać nie może; na tej jednak zasadzie oparł Falb rzekomą swą teorją przewidywania pogody (ob. Falb). Por. Lentz „Die Flut und Ebbe des Meeres“ (Hamburg, 1873); Schmick „Die Gezeiten“ (Berlin, 1876); Börgen „Die harmonische Analyse der Gezeitenbeobachtungen“ (1885); Bogusławski i Krümmel „Handbuch der Ozeanographie“ (t. 2, 1887).

Przypołudnik, roślina, ob. Mesembryanthemum.

Przypowiednie listy zwały się w dawnej Polsce rozkazy królewskie lub sejmowe, wzywające czy do stawania pod chorągiew Rzeczypospolitej zbrojne już roty, czy też werbujące pod nowy zaciąg zdolnych do szabli.

Przypozew jest to pozew doręczony osobie trzeciej, mającej wpływać do sprawy, która już przez pozew główny rozpoczętą została. Przypozwać osobę trzecią do sprawy może tak powód, jak i pozwany. Ob. art. 653—661 Ust. Post. cyw.

Przypuszczenie, ob. Hipoteza.

Przyrembel Bronisław Roman, komedjopisarz, ukończył studja prawne, następnie został sekretarzem hypotecznym w Łowiczu od 1873. Napisał: „Pogląd na kwestję oświaty ludowej“ (Warszawa, 1871); „Roman Nowina;“ „W starym piecu djabeł pali,“ przysłowie dramatyczne, wierszem (1879); „Kołyska“ (przekład komedji Carré i Barbiera, 1874); „Jak psotnikom bywa“ (1887) i in.

Przyroda, *natura*, cały świat zjawisk rządzonych przez prawa fizyczne, chemiczne i fizjologiczne, w przeciwstawieniu do świata duchowego i kierujących nim praw logicznych, estetycznych i moralnych, oraz do świata ludzkiego i panujących w nim praw historycznych, ekonomicznych i społecznych. **P.** jest kolebką ludzkości, która stopniowo nabierając sił, wyswobadza się z pod jej przewagi i stara się zawładnąć nad dawną opiekunką, by uczynić z niej pokorną wykonawczynię swoich rozkazów. Na tem polega, jeśli nie cały rozwój cywilizacyjny ludzkości, jak twierdzi Buckle (ob.), to w każdym razie jedna z najważniejszych jego stron. Stąd to pochodzi tak wielka doniosłość *przyrodniczych nauk* (ob.), których zadanie polega na zbadaniu zjawisk **P.** i wykryciu kierujących niemi praw.

Przyrodnicze nauki (dawniej *nauki przyrodzone*), gałąź wiedzy ludzkiej, która zajmuje się własnościami i zmianami przedmiotów przyrody, czyli zjawiskami przyrody. Ogół **P. n.** podzielić można na dwie kategorje, na *naukę przyrody* i *historję naturalną*. Nauka przyrody jest nauką o własnościach i zmianach przedmiotów przyrody w ogólności; historja naturalna jest nauką o własnościach i zmianach przedmiotów przyrody w szczególności. Historja naturalna rozpada się na naukę o przedmiotach organicznych i nieorganicznych. Część pierwsza obejmuje *zoologję* i *botanikę*, które pozostają w ścisłem związku z *anatomją* i *fizjologją*. Część druga obejmuje *mineralogję*, *orografję* i *paleontologję*, oraz *geologję*. Nauka przyrody rozpada się na dwa główne działy—*fizykę* i *chemję*, z różnemi ich podziałami. Od fizyki oddzieliły się, jako samodzielne nauki, *astronomja* i *meteorologja*, będąca właściwie tylko częścią *fizyki kuli ziemskiej* czyli *geografji fizycznej*. Podział taki ogółu wiedzy przyrodniczej nie da się zresztą ściśle uzasadnić. Historja naturalna nie ogranicza się bowiem na samym tylko opisie i klasyfikacji tworów przyrody, ale dąży również do ujęcia praw ogólnych, co wyraziło się zwłaszcza jasno w teorji rozwoju istot. Z drugiej zaś strony można i fizykę określać jako naukę opisową, która dąży do przedsta-

wienia rozległych kategorji zjawisk przez prawa ogólne, czyli przez opisy treściwe. Zresztą, różne działy wiedzy przyrodniczej wspierają się nawzajem i często obejmują obszary wspólne, gdzie rozgraniczać się zgoła nie dają. W miarę rozwoju rozprzestrzenia się także ich zakres; obecnie do wiedzy przyrodniczej zaliczyć należy także *psychologję*. Co do bliższego określenia każdej z tych nauk, odsyłamy pod szczegółowe ich nazwy. Metoda każdej z nauk przyrodniczych jest wprawdzie nieco odmienna, wogólności jednak jednak jest doświadczalną (ob. Doświadczalna metoda). Znaczenie **P. n.** jest niezmierne; sam ich kierunek teoretyczny, badanie przyrody, ma już niesłychany urok dla człowieka i jest jednym z najpotężniejszych objawów jego umysłowości. Niemniej olbrzymią wartość mają ich zastosowania, przynoszące nieobliczone korzyści człowiekowi; cała *medycyna, rolnictwo, technologja, inżynierja, górnictwo, żegluga* i t. d. są jedynie praktycznemi zastosowaniami **P. n.** Godnym jest także uwagi wpływ ich na ogólny poziom umysłowy ludzkości; tłómacząc zjawiska przyrody, znoszą przesądy, usuwają fanatyzm, ośmielają umysł ludzki do badań, czynią go przedsiębiorczym, a nawet zdobycze ich nie mało się przyczyniły do zrównania różnych klas społeczeństwa, do nadania społeczeństwu obecnemu kierunku demokratycznego. Szczęśliwa metoda, uwieńczona rezultatami nadspodziewanie potężnemi, wywiera też silny wpływ na inne nauki, które usiłują sobie przyswoić metodę w rozwoju wiedzy przyrodniczej wypróbowaną. Zarzuty, oskarżające **P. n.** o materjalizowanie człowieka, są zupełnie powierzchowne i w małej tylko części uzasadnione być mogą.—Starożytność, lubo wydała kilku genjalnych badaczy, mało wogóle dla **P. n.** zdziałała, średnie wieki zatraciły niemal i nieznaczne zdobycze starożytnych; istotny początek **P. n.** otwiera się z brzaskiem czasów nowożytnych, ale dopiero wiek dziewiętnasty, a zwłaszcza ostatnie kilka dziesiątków lat są chwilą ich olbrzymiego rozwoju, tak, że rozwój ten jest może najwybitniejszą cechą naszych czasów. Co do historji i literatury **P. n.** ob. nazwy oddzielnych nauk. Por. S. Kramsztyk „Wstęp do nauk przyrodniczych" (Poradnik dla samouków, cz. I, wyd. 2, 1901).

Przyrodnie rodzeństwo są to bracia lub siostry pochodzący z jednej matki lub jednego ojca, różnią się tem od rodzonych, iż ostatni pochodzą z tej samej matki i tego samego ojca.

Przyrosłopalcowe *(Anisodactylae)*, w niektórych układach przyjmowana grupa ptaków wróblowatych, których główna cecha wzięta jest z przyrośnięcia po pierwszy staw palca skrajnego do środkowego; palec tylny zwykle jest najdłuższy. Należy tu znaczna liczba ptaków różnorodnych obyczajów, które rozmieszczone są na całej kuli ziemskiej, a najobficiej w strefie międzyzwrotnikowej, niektóre skupione w pewnych mniej więcej ograniczonych okolicach, jak np. kolibry; wyłącznie amerykańskie, nektarniki, właściwe krajom zwrotnikowym starego lądu i t. p.. W Europie skupienie to przedstawiają tylko: dudek, pełzacz, kowalik i pomurnik. Odpowiadają one grupie *szczupłodziobych (Tenuirostres)* w innych podziałach.

Przyrost, w matematyce ilość, o którą się zmienia ilość niezależna, a z nią razem i zmienna zależna czyli jej funkcja (ob.); np. w wyrażeniu $y=ax^2$, jeżeli zamiast x podstawimy $x+h$, h będzie przyrostem zmiennej niezależnej, a w tym razie y zamieni się za y' tak, że będzie $y'=a(x+h)^2$ czyli $y'=ax^2+2axh+ah^2$, a przeto przyrost zmiennej zależnej (y) będzie $y'-y=2axh+ah^2$. — W naukach przyrodniczych **P.** nazywa się powiększenie masy jakiegokolwiek ciała. **P.** ten w ciałach martwych, nieorganicznych, jest tylko zewnętrznym, gdy w ciałach organicznych odbywa się on przez istotne przyswajanie (asymilację) części obcych.

Przyrów, osada w gub. Piotrkowskiej, powiecie Częstochowskim, nad rz. Wiercicą, założona 1369 przez Jakóba Rokickiego. Kościół tutejszy, z klasztorem po-bernardyńskim, o parę wiorst za miastem leżący, słynie cudownym obrazem św. Anny, zwiedzanym przez liczne pobożne pielgrzymki. **P.** liczy 2,800 m.

Przyrząd, machina lub część machiny, do wykonania oznaczonej czynności służąca, zwłaszcza do badań naukowych obmyślona. **P.** *miernicze*, przyrządy do wykonywania jakichkolwiek pomiarów. **P.** *uniwersalny* w astronomji, ob. Uniwersalny przyrząd. **P.** *samopiszące, regestrujące*, ob. Samopiszące przyrządy.

Przysąd, Przysądne, zwała się niekiedy u nas dawniej nagroda albo płaca uiszczana za sądzenie. W statucie litewskim wyraz ten ma inne znaczenie, określa bowiem właściwą jurysdykcję, czyli *forum* właściwe.

Przysięga jest to uroczyste świadectwo przy wezwaniu Boga (ewent. bóstwa), złożone na potwierdzenie tego, co mówimy lub do czego zobowiązujemy się. **P.** stosowaną jest w prawie państwowem i w postępowaniu sądowem, tak cywilnem, jak karnem. Pierwszego rodzaju przysięga (polityczna) jest bądź zobowiązaniem wierności monarsze lub państwu *(P. homagjalna)*, bądź zobowiązaniem wiernego wykonywania urzędu i zachowania ustaw *(Przysięga służbowa)*. **P.** *sądowa* jest ważnym środkiem dowodowym w procesie sądowym, tak w sprawach karnych, jak i cywilnych, świadkowie zeznania swoje składają przed sądem pod **P.** (z nader nielicznemi wyjątkami). W procesie cywilnym oprócz tego i strony mogą uciekać się do **P.**, jako środka dowodowego. Przed wprowadzeniem do Królestwa Polskiego (1876), ustawy postępowania cywilnego, obowiązującej w Cesarstwie, obowiązywała u nas **P.** prawa francuskiego. A więc, gdy jedna strona naznaczała drugiej **P.** celem rozstrzygnięcia sporu, by-

ła to P. *deferowana*. *Referowaną* czyli odznaczoną była P., którą druga strona, mając sobie deferowaną, „odznaczała“ pierwszej do wykonania. Wreszcie *supletaryjną* czyli dopełniającą była ta, którą sędzia z urzędu wyznaczał, jako dowód dodatkowy, stronie, gdy skarga jej miała cechy wiarogodności. Obecnie atoli obowiązująca ustawa postępowania cywilnegó nie zna P. deferowanej, ani referowanej, ani supletaryjnej. Natomiast zaprowadziła ona P. czysto umowną, polegającą na tem, że strony za wzajemną zgodą mogą żądać od sądu rozstrzygnięcia sprawy za pomocą P., mającej być wykonaną przez jedną z nich. W praktyce P. od 1876 r. niemal nie zdarza się wcale. Z powyższego widać, jak ważnem jest znaczenie przysięgi w sprawie. Od jej prawdziwości zawisło nieraz mienie, cześć i wolność obywateli. Dlatego też, niezgodne z prawdą zeznanie lub oświadczenie, świadomie złożone przez stronę lub świadka pod przysięgą, jest surowo karane przez prawo. Jest to zbrodnia *krzywoprzysięstwa*. Niektóre prawodawstwa, a w tej liczbie i obowiązujący u nas Kodeks karny, traktuje krzywoprzysięstwo jako przestępstwo przeciwko religji (art. 236—240). Kara normalna za krzywoprzysięstwo—pozbawienie wszelkich praw stanu i osiedlenie na Syberji — znacznie łagodzi się, gdy przysięga fałszywa wykonana została przez *nierozwagę*, t. j. „skutkiem zmieszania się w zaszłych okolicznościach i niedostatecznego pojęcia o świętości.“

Przysięgli, ob. Sądy Przysięgłych.

Przysiężne była opłata w dawnej Polsce, składana sędziemu od wykonanej przysięgi. Płacono mu w sprawach mniejszych po dwa grosze, w sprawach zaś nad grzywien 30 po 4 gr.

Przysiężny. W miastach rzeczypospolitej Polskiej, zostających pod prawem magdeburskiem, nazywano przysiężnikami ławników, którzy w każdej sprawie składali vota swoje wójtowi, z których, po ich przeliczeniu, podług większości, wyrok ogłaszano. Każdy z nich składał poprzednio przysięgę na ścisłe i sumienne pełnienie swoich obowiązków i sprawiedliwe sądzenie sprawy.

Przysłoneczny punkt, ob. Perihelium.

Przysłowia. Jak pieśń ludu jest objawem jego uczucia, tak przysłowia zawierają w sobie pogląd na świat i życie. Stąd od pierwszego zawiązku każdej społeczności, z dalszym jej rozwojem i postępem złożyły one wielką księgę mądrości narodowej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Cały skarb mądrości praktycznej, wytworzonej długiem i bolesnem doświadczeniem licznych pokoleń, streszcza się w tych drobnych zdaniach i przypowieściach. Praktyczna doniosłość i wartość wypowiadanych przez nie zasad zwróciła już dawno uwagę myślących ludzi na ten twór rozumu narodowego; u nas już w XVII w. Salomon Rysiński (ob.) zaczyna zbierać P.; w jego ślady poszedł Grzegorz Knapski (ob.). W ubiegłem stuleciu pochop do zbierania i wyjaśniania P. dał K. Wł. Wójcicki, oraz Tymoteusz Lipiński. Największy zbiór przysłowi polskich ułożył Samuel Adalberg („Księga przysłów polskich,“ Warszawa, 1895).

Przysłowie dramatyczne, ob. Proverbe.

Przysłówek *(adverbium)*, część mowy określająca działanie lub przymiot i odpowiadająca na pytania: *gdzie? kiedy? jak?* Kładzie się P. zarówno ze słowem, od czego i nazwisko posiada, jak z przymiotnikiem, a nawet z innym przysłówkiem, np. wszędzie jeździ, cudnie piękny, zbyt skwapliwie.

Przysowa, rzeka w Królestwie Polskiem, bierze początek z błot w dobrach Trębskich w Gostyńskiem i ubiegłszy mil 7, pod wsią Klewkowo wpada z lewej strony do Bzury.

Przysposobienie *(adopcja v. adoptacja)* znaczy przyjęcie dziecięcia obcego za swoje. Znane było ono już Egipcjanom i Żydom starożytnym. Córka Faraona przysposobiła Mojżesza, Mardocheusz zaś Esterę. W Grecji P. również było znane: prawo Solona w Atenach zezwalało mężczyznom wolnym adoptować młodszych od siebie przynajmniej o 14 lat osobników, mających nie więcej niż lat dwadzieścia. W Rzymie starożytnym P. wynikało już ze względów religijnych: w celu podtrzymania kultu bóstw domowych. Przytem można było przysposabiać nietylko na syna i córkę, lecz i na wnuków. Wogóle zaś P. dzieliło się na dwa rodzaje: *adoptio* — gdy przysposabiany znajdował się pod władzą ojcowską (in patria potestate), *arrogatio*—gdy był niezależnym (sui juris). Arogacja była często stosowana względem własnych dzieci nieprawych, albowiem te szły za matką i były *sui juris*. Wszakże cesarz Justynjan zakazał P. własnych dzieci nieprawych, pozostawiając dla nich „uprawnienie“ (legitimatio). W *wiekach średnich* u Skandynawów i plemion germańskich znane było P. *wojenne*, wszakże miało ono charakter *braterstwa* oręża, ślubu wzajemnej przyjaźni między rycerzami, nie zaś P. synowskiego. W *Polsce* znane było P. jako instytut raczej prawa publicznego, niż cywilnego: było to mianowicie P. *herbowe*. Wyraźny ślad takiego P. znajdujemy w początku XV stulecia, gdy z powodu unji Polski z Litwą szlachta koronna przypuściła do swych herbów rodziny z rycerstwa litewskiego. W roku 1601 był wydany zakaz P. herbowego nieszlachty, ale to nie zmieniło zwyczaju, z którego korzystało wielu neofitów, a później frankistów. Po wprowadzeniu do kraju naszego Kodeksu Napoleona przepisy tego ostatniego obowiązywały od 1 maja 1808 do 1825 r., w którym zamiast księgi 1-ej Kodeksu Napoleona wprowadzony został tak zwany Kodeks cywilny polski. Atoli przepisy tego ostatniego nader mało różnią się od francuskich. Określenie trafne P. podaje znakomity komentator prawa francuskiego Zachariae w następujących słowach: Jest to „umowa prawna, ustanawiająca

między dwiema osobami, które mogą nawzajem być sobie obce, stosunek podobny do tego, jaki istnieje pomiędzy ojcem i matką, połączonymi prawnym węzłem małżeńskim, a ich prawemi dziećmi." Warunki P. są u nas następujące: *przysposabiający* winien być dobrej sławy, bezdzietny i przynajmniej o 15 lat starszy od przysposabianego, mieć przynajmniej 50 lat, dostarczać przysposabianemu, w czasie jego małoletności, przynajmniej przez trzy lata środków utrzymania i wychowania, wreszcie uzyskać od współmałżonka zezwolenie na P.; co się zaś tycze *przysposabianego*, musi on być pełnoletni, a nawet uzyskać zezwolenie swoich rodziców (a przynajmniej zasięgnąć ich rady, jeżeli już ukończył 25 lat). Innych ograniczeń prawo nie stanowi, i dlatego nawet księża, obowiązani do celibatu, mogą przysposabiać. Kwestja, czy niechrześcijanin może przysposobić chrześcijanina i odwrotnie, przemilczaną jest w prawie i skutkiem tego w teorji nader sporną. W jednym wypadku prawo czyni ulgi względem przysposabiającego, a mianowicie w wypadku P. t. zw. *wynagradzającego*. Jest to P., pochodzące z wdzięczności przysposabiającego dla osoby, która mu ocaliła życie w niebezpieczeństwie rzeczywistem i poważnem. W tym wypadku adoptujący może nie mieć 50 lat i może nie być o 15 lat starszy od adoptowanego; wystarcza, jeżeli jest pełnoletni i starszy chociaż o jeden dzień; warunek opieki dobrowolnej w ciągu lat 3, również nie jest niezbędny. Procedura P. odbywa się w ten sposób, że strony sporządzają przed rejentem akt P. i akt ten następnie za pośrednictwem prokuratora przedstawiają sądowi okręgowemu (według miejsca zamieszkania adoptującego), poczem decyzja sądu winna być przedstawiona do zatwierdzenia izby sądowej. Obie instancje wydają wyrok bez motywów. W ciągu 3 miesięcy od daty wyroku drugiej instancji, wyrok ten pod nieważnością powinien być wpisany do księgi urodzeń. Skutki P. są następujące: 1) nazwisko adeptującego przechodzi na adoptowanego i dołącza się do jego własnego nazwiska; 2) po śmierci adoptującego, adoptowany dziedziczy, jakby był dzieckiem prawem (odwrotnie jednak pierwszy po drugim w zasadzie nie dziedziczy); 3) P. skutkuje tak zw. pokrewieństwo cywilne i stanowi przeszkodę do zawarcia małżeństwa. Prawo wspomina także o P. *testamentowem*, ale służy ono tylko opiekunowi dobrowolnemu, i to po upływie przynajmniej dwóch lat od daty przyjęcia tej opieki przed sędzią pokoju, z zachowaniem zresztą innych warunków, wymaganych względem P. zwyczajnego.— O P. większe studjum napisał Władysław Ankiewicz.

Przystaje, jezioro w gub. Suwalskiej, powiecie Sejneńskim, w dobrach Motule; zajmuje 133 morgi przestrzeni.

Przystań, *port*, miejsce nad brzegiem morza lub znaczniejszych rzek, urządzone dla statków wodnych, w którem znajdują bezpieczne schronienie przeciwko burzom i napaści nieprzyjaciół; w portach głównie władza krajowa ma możność rozciągnięcia ścisłego nadzoru nad przywożonemi i wywożonemi towarami, poborem cła i t. p. P. są *naturalne* lub *sztuczne;* do pierwszych należą zatoki osłonione wyspami, przylądkami i skałami, do drugich zaś wszystkie sztucznie wykopane zagłębienia. Jeżeli port jest zawsze dostępny, nazywa się otwartym; urządza się nad morzem, gdzie zmiany poziomu, zachodzące wskutek przypływu i odpływu, nie są znaczne. Na rzekach i tam, gdzie wielkie występują różnice w wysokości wody, częstsze są *doki* (ob.). Rozróżniają się też zwykle porty: *wojenne, handlowe, wolne;* do tych ostatnich zawijające okręty używają szczególnych przywilejów i wolne są od opłat. P. *rzeczne* służą głównie do osłony statków od przyborów wody i od lodów; są zwykle od rzek oddzielone tamami kamiennemi, które są otwarte od strony brzegu. Por. Lucy „Manuel alphabetique des ports du monde entier" (1886—93); Hagen „Die Wasserbaukunst" (2 wydanie, 1878 — 81); J. Rychter „Roboty wodne" (cz. 1, Lwów, 1894, nieukończone).


Przystański S.

Przystański Stanisław, pedagog, * 1820 w Warszawie, † 1887; nauki matematyczne, a głównie fizykę, studjował w kursach dodatkowych warszawskich i w uniwersytecie w Petersburgu; w r. 1842 był mianowany nauczycielem gimnazjum II w Warszawie, 1847 gimnazjum realnego, 1848 instytutu szlacheckiego, a 1857 obok tego profesorem fizyki w akademji medyko-chirurgicznej warszawskiej; w r. 1859 został dyrektorem instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Po przeniesieniu tego instytutu do Puław w r. 1862 został wice-dyrektorem wydziału oświecenia w komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego, następnie, uwolniony od tych obowiązków, został profesorem fizyki w Szkole Głównej warszawskiej, gdzie był oraz dziekanem wydziału fizyczno-matematycznego, i te same obowiązki pełnił po zamknięciu Szkoły Głównej w uniwersytecie warszawskim do r. 1869. Na stanowisku wice-dyrektora wydziału oświecenia czynny brał udział w ówczesnej reorganizacji szkół w Królestwie Polskiem. W r. 1875 objął dyrekcję nowo-założonej szkoły handlowej w Warszawie i przyczynił się znacznie do pomyślnego jej rozwoju; był też dyrektorem Muzeum przemysłowego w Warszawie i kierował wydawnictwem „Encyklopedji rolniczej," oraz „Encyklopedji pedagogicznej." Oprócz artykułów, zamieszczonych w rozmaitych czasopismach, ogłosił: „Początki trygonometrji" (1859); „O akustyce sal przeznaczonych na

liczne zebrania" (1861); przełożył „Początki geometrji" Clairaut'a (1855), tudzież „Wykład początków fizyki doświadczalnej oraz meteorologji" A. Ganota (Warszawa, 1865).

Przystański Aleksander, lekarz, brat poprzedniego, * 1817 w Warszawie, † 1895; liceum ukończył na Żoliborzu, medycynę studjował w Wilnie, następnie jako lekarz praktykował tamże, później w Troicku w gub. Orenburskiej. Po powrocie 1869 do Warszawy, wprowadził do praktyki lekarskiej kumys, pierwszy 1870 zaczął produkować krowiankę w miejsce dotychczas używanej limfy humanizowanej. W r. 1873 został lekarzem miejskim. Liczne rozprawy ogłosił w *Tygodniku Lekarskim*, w „Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego," oraz w „Encyklopedji powszechnej" Orgelbranda.

Przystawanie, w geometrji, zupełne schodzenie się figur płaskich między sobą, tak, że figury przystające są zupełnie identyczne (tożsame). Figury przystające muszą być ze sobą równoważne i podobne, stąd znakiem przystawalności jest połączenie znaków podobieństwa i równoważności, to jest ≌. Aby figury prostokreślne między sobą przystawały, potrzeba, aby ich boki i kąty były równe i w jednakowym porządku ułożone; w szczególnych jednak razach dla przystawalności dostateczna jest ograniczona liczba warunków. Ważne są zwłaszcza twierdzenia o przystawalności trójkątów (ob. Trójkąt), które uważać można za podstawę geometrji.

Przystosowanie, P. *oka*, toż co akomodacja (ob.). **P.** zwierząt do warunków zewnętrznych, ob. Darwinizm.

Przysucha, osada w gub. Radomskiej, pow. Opoczyńskim; ma piękny kościół parafjalny z kamienia ciosowego, oraz kopalnie rudy żelaznej, wielki piec fryszerski, pudlingarnię, walcownię blachy i garbarnię; liczy 2,560 miesz.

Przyśpieszenie, ob. Ruch.

Przytomne, jezioro w gub. Warszawskiej, pow. Gostyńskim, zajmuje 80 morgów przestrzeni.

Przytulja *(Galium)*, rodzaj roślin z rodziny marzanowatych, cechujący się koroną kółkowatą, o rurce króciutkiej, 4-, rzadko 3-dzielnej i owocem suchym, złożonym z dwu kulistych, 1-nasiennych guziczków, kielichem uwieńczonych. Należą tu zioła głównie w Europie, w małej liczbie w Ameryce i Indjach wschodnich, o kwiatach drobnych, licznych, w wiechę zebranych. — **P.** *lepczyca, spona, ostrzyca (G. aparine)*, na polach i gruzowiskach, koło płotów, w Europie i Azji płn., ma łodygi opatrzone szczecinkami haczykowatemi, za pomocą których czepia się otaczających roślin; nasiona uchodziły niegdyś za środek przeciw wodowstrętowi. **P.** *krzyżowa (G. cruciatum)* rośnie w miejscach cienistych w Europie, kwiaty żółtawe; ma woń dosyć silną, nieprzyjemną, smak gorzko ściągający, gdzieniegdzie używa się jeszcze jako środek toniczno-wzmacniający. **P.** *biała (G. mollugo)*, w soku kwiatów dostarczała mniemanego środka przeciw epilepsji, **P.** *żółta, zaprzałek (G. verum)*, o kwiatach biało-żółtych lub białych, woni miodowej, pospolita na drogach i suchych łąkach; niegdyś używała się przeciw kurczom, epilepsji i histerji; ziele ma sprowadzać ścinanie się mleka, a kwiaty używają się w Anglji przy fabrykacji sera Chester.



Przytulja. *a* kwiat.

Przytyk, osada w gub. i pow. Radomskim, nad rzeką Radomką, ma 1,600 miesz.

Przywianek, w dawnem prawie polskiem zwano tak sumę, równą posagowi, którą mąż, dołączywszy do otrzymanego za żoną posagu, ubezpieczał na swoim majątku. Po łacinie nazywają **P.** dotalitium, superdotalitium, pro crinili.

Przywilej, prawo lub rozporządzenie nadające jednemu indywiduum lub jednej klasie obywateli w niektórych rzeczach pierwszeństwo przed innymi. Najczęściej obecnie nazywają *przywilejem* list przyznania wynalazku, skutkiem którego nie wolno jest nikomu ciągnąć korzyści, a także podrabiać lub naśladować przedmiotu przez kogoś wynalezionego lub ulepszonego.

Przywilej ziemski, nadany Litwie 1457 r. przez Kazimierza Jagiellończyka, którym król, zapewniwszy Litwie wszystkie dawne swobody i prawa, poręczył uroczyście, że nikt karany inaczej nie będzie, tylko za wyrokiem sądowym; że majątek nieruchomy rodziców nie będzie odbierany dzieciom i prawnym następcom. Co do chłopów, uwolniwszy ich z dóbr szlacheckich i duchownych od obowiązku koszenia siana, żęcia i orania, w dobrach królewskich utrzymał ich poddaństwo oddzielnym artykułem.

Przywołanie do porządku, środek dyscyplinarny przewodniczącego jakiemuś zgromadzeniu, zwłaszcza parlamentu; po dwukrotnem przywołaniu do porządku można mówcy, w parlamencie niemieckim, np. wobec dalszego niestosowania się do porządku obrad, odebrać głos przez zamknięcie posiedzenia izby.

Przywóz (import), sprowadzanie towarów z za granicy, prowidowanie kraju danego w przedmioty obcej produkcji. **P.** jest więc przeciwieństwem wywozu, t. j. wysyłania płodów krajowych za granicę. **P.**-em zowią także cały ogół towarów, z za granicy sprowadzonych. Porównanie **P.**-u z wywozem (czy t. zw. saldo handlu zagranicznego) daje dowód, czy kraj ma korzystny bilans, a więc czy więcej otrzymuje, czy też więcej płaci w wymianie płodów z innemi krajami. Znaczny **P.** przy słabym przemyśle własnym świadczy o niskim stopniu rozwoju ekonomicznego, ale kraje bardzo zamożne (n. p. Anglja) mają pomimo rozwiniętej produkcji przewyżkę **P.**-u, co wtedy jest dowodem właśnie wydatnej zdolności spożywczej. Merkantyliści uważali **P.** wielki za ekonomicznie szkodliwy. Obecnie poglądy pod tym względem

zmieniły się, ale i współczesne kierunki protekcji celnej utrudniają, a przynajmniej ograniczają P. płodów obcych, dążąc do przewagi wywozu.

Przywrotnik, ob. Alchemilla.

Przywry *(Trematoda)*, robaki, ob. Wysysające.

Przyziemny punkt, ob. Perigeum.

Przyznanie, w procesie sądowym jest to oświadczenie, jakie czyni w sądzie sama strona (osobiście lub przez pełnomocnika) przeciwko sobie. W procesie *cywilnym* stanowi ono zupełny dowód przeciwko osobie, która je uczyniła, i nie może być odwołane, chybaby udowodniono, że nastąpiło wskutek omyłki co do faktu przyznanego. P. może być uczynione w sądzie *piśmiennie*, w jednem z pism do sądu wnoszonych, lub *ustnie* w czasie rozpraw. Według art. 1355 Kod. Napol., u nas obowiązującego, P. może być i pozasądowem; wartość i znaczenie takiego P. podlega ocenie sędziego. Wszakże przyznanie pozasądowe słowne jest bezskuteczne, o ile dotycze żądania, względem którego dowód ze świadków nie jest dopuszczalny. W procesie *karnym* P. nie ma znaczenia, jeżeli sprzeciwia się innym okolicznościom sprawy.

P. S., skrócenie: *post scriptum* (łac.), po napisaniu, dopisek.

Psaligrafja, sztuka wycinania z papieru sylwetek figur i rysunków, do artyzmu niemal posunięta przez Konewkę (ob.). Obecnie wyszła z mody.

Psalmodja, oznacza zarówno odśpiewywanie psalmów z towarzyszeniem muzyki instrumentalnej lub bez niej, jako też samą tylko melodję psalmu. Sposób śpiewania psalmów u Żydów nie jest znany. W kościele chrześcijańskim śpiew psalmów, z powodu swej jednostajności, trzyma środek pomiędzy zwykłą mową a śpiewem w ściślejszem znaczeniu.

Psalmy (gr.), po hebr. *Sepher Thephilim*, wogóle pieśni, zwłaszcza zaś zbiór pieśni religijnych ludu hebrejskiego, zebranych w jedną całość w St. Testamencie. Zawarty w kanonie St. Zakonu psałterz powstał w stosunkowo dość późnym czasie z kilku różnorodnych zbiorów, tak, że niektóre pieśni doszły naszych czasów w podwójnej redakcji. Tradycja przypisuje autorstwo P. po części królowi Dawidowi, po części zaś Assaphowi, Hemanowi, Ethanowi i innym mistrzom pieśni i muzyki, ustanowionym przez Dawida dla służby bożej. Wogóle przyjąć można, że pieśni religijne wyrobiły się za króla Dawida, spółcześnie ze zbogaceniem ceremonjału religijnego, i że niektóre z przypisywanych Dawidowi P. rzeczywiście są jego utworem. Większość jednakże jest z pewnością późniejszego pochodzenia. Wiele z psalmów, przeniknionych smutkiem i żalem, pochodzi od proroków, którzy w nagrodę gorzkich prawd, jakie opowiadali, odbierali od spółczesnych tylko obelgi i wzgardę. Inne P. wzięły początek podczas niewoli babilońskiej i powrotu do ziemi ojców: tu mianowicie zaliczyć się dadzą P. noszące imię synów Korah i będące prawdopodobnie utworem jednego autora. Z późniejszego czasu pochodzą tak zwane P. *gradualne*, odnoszone do czasów powrotu z niewoli babilońskiej, a ściągające się właściwie do corocznych wędrówek do Jerozolimy i świątyni Salomona. Niektóre wreszcie P. sięgają czasów Machabeuszów. Znany obecnie zbiór składa się ze 150 psalmów, rozdzielonych na 5 ksiąg, zakończonych doksologją. Wogóle P. są to pieśni liryczne lub ody i hymny, tchnące modlitwą i nieograniczoną ufnością w Boga. W wielu P. przebija się obce chrystjanizmowi poczucie własnej sprawiedliwości i niewinności; w niektórych widać także żądzę zemsty nad wrogiem. W niemałej liczbie P. da się wyśledzić wypadek historyczny, będący ich podstawą; wiele natomiast jest czysto symbolicznych, alegorycznych, prorockich. P. objęte Star. Testamentem nie zawierają wszystkich skarbów poezji hebrajskiej, wymienione są bowiem pieśni niedoszłe naszych czasów, np. pieśń zwycięska Debory, w księdze Sędziów. P. *pokutnemi* nazwane są przez Kościół 7 P., tchnących głębokiem rozrzewnieniem i żalem, mianowicie 6, 31, 37, 50, 101, 129 i 142, które Inocenty III rozkazał odmawiać w czasie wielkiego postu. Dobre komentarze do P. dali: De Wette, Hitzig, Hirzel, Lengerke, Ewald i Olshausen; „Biblischer Komentar über die Psalmen" (1894). Co do przekładów, ob. Psałterz. Por. Herdera „Geist der ebräischen Poesie" (Lipsk, 1825); Ewalda „Die Dichter des alten Bundes" (Göttingen, 1861); I. Radliński „Apokryfy."

Psalterium, czyli *psałterz*, zwał się instrument muzyczny strunowy, używany do wtóru przy śpiewaniu psalmów. Miał to być rodzaj harfy, podług innych rodzaj cymbałów. W wiekach średnich zwano tak długi różaniec, noszony przez zakonnice niektórych zgromadzeń.

Psałterz, zowie się zbiór psalmów zawartych w Piśmie Świętem. Z przekładów polskich, najdawniejszym jest tak zwany P. *floriański* albo królowej Małgorzaty, pochodzący z XIV w.; z drukowanych najdawniejsze są: Lubelczyka (Kraków, 1558); Wróbla „Żołtarz" (Kraków, 1539 i 1540) i in. Najcelniejsze atoli tłómaczenie jest Jana Kochanowskiego. Przekład Franciszka Karpińskiego jest tylko przeróbką i zmodernizowaniem przekładu Kochanowskiego. Do nowszych należy przekład dokonany prozą z hebrajskiego przez Stojanowskiego (Warszawa, 1861), oraz wierszem przez K. Bujnickiego (Toruń, 1878).

Psamit, *psammit*, piaskowiec grubo lub drobnoziarnisty, o ziarnach wyraźnie rozróżnić się dających. Ob. Szarowaka.

Psammenit (u Greków *Psammenitos*, właściwie *Psammetyk* (ob.), syn Amazysa, ostatni król egipski. Wstąpiwszy na tron ojcowski 526 r., napadnięty został i zwyciężony po 6-miesięcznem panowaniu przez Kambizesa, kr. perskiego, 525 r. przed Chr. Wedle podania Herodota, musiał się napić krwi wołowej i od tego umarł.

Psammetyk, w piśmie hieroglificznem *Psemetek*, imię trzech królów egipskich z 26-tej dynastji Manetońskiej. Grecy pisarze drugiego króla tego imienia nazywali *Psammis*, a trzeciego *Psammenitos*. Pierwszy i najsławniejszy z nich panował od r. 664 do 610, uwolnił Egipt od dodekarchji, przyjmował najemników greckich do służby wojskowej, wspierał sztuki i otworzył handel z cudzoziemcami, co bardzo kraj wzbogaciło. Za Psammetyka III Egipt został zdobyty przez Persów (ob. Psammenit).

Psammis, właściwie *Psammetyk* (ob.), król egipski 600—594 przez Chr., syn Nechaona,, zginął po krótkiem panowaniu w bitwie z Etjopami; po nim nastąpił syn jego Horfa (ob.).

Psefit, toż co konglomerat (ob.).

Psellos Michał, polityk i filozof bizantyjski, * 1018, † 1079. Był od czasów Konstanyna Monomacha (1042—55), osobą bardzo wpływową na dworze bizantyjskim. Pisał o Platonie, Arystotelesie i różnych przedmiotach filozoficznych. Por. Krumbacher „Geschichte der byzantinischen Litteratur“ (Monachium, 1891).

Psophisma (gr.), w prawie państwowem starogreckiem prawo przyjęte przez głosowanie zgromadzenia narodowego. *Psephismata* zbiór takich praw, których wiele doszło do naszych czasów.

Pseudartroza, *staw rzekomy*, tworzy się po długotrwałych zwichnięciach lub po złamaniach. Przy zwichnięciu główka zwichniętej kości zbacza i opiera się o kości w innem miejscu; przy ruchach, jakkolwiek trudnych, główka wyżłabia sobie nowy dołek stawowy, w którym ruchy swobodnie się odbywają; czasem, po złamaniu, dotykające się i trące się nawzajem złamane powierzchnie kości wygładzają się, tworząc rodzaj stawu. **P.** przy zwichnieniach ratuje utracony ruch członka, więc jest zejściem bardzo pomyślnem; po złamaniach skutkiem tego pozostaje niezwykła i bardzo niewygodna ruchliwość członka w środku kości; dlatego na drodze operacyjnej często sprowadzić potrzeba zrośnięcie kości, albo przyrządem nazewnątrz umieszczonym unieruchomić członek.

Pseudo, wyraz grecki, dodawany przed wyrazami dla oznaczenia fałszywości i nieprawdziwości zawartego w nich pojęcia, np. pseudofilozofja, pseudoprorok, pseudodjament i t. d. Dodaje się także przed imionami osób, które już to same je sobie przybierały, jak np. Pseudo-Dymitry (Dymitry Samozwaniec), Pseudo-Smerdys i t. d., już też późniejsi im nadali, jak np. Pseudo-Izydor, Pseudo-Orfeusz i t. d.

Pseudochryzolit, minerał zbliżony do obsydjanu, podobny do szkła butelkowego zielonego, znajduje się w Czechach w postaci ziarn i buł, o powierzchni matowej, pomarszczonej.

Pseudoepigrafy (gr.), pisma wydawane pod obcem nazwiskiem, a specjalnie szereg ksiąg religijnych, przypisywanych wybitnym ludziom.

Pseudoerysipelas, *phlegmone*, zapalenie tkanki łącznej podskórnej, prowadzące zwykle do zropienia; często przypomina różę (*erysipelas*), choć z tą chorobą nic w istocie nie ma wspólnego; stąd jej nazwisko.

Pseudohermafrodytyzm, pozorny hermafrodytyzm u człowieka, ob. Hermafrodytyzm.

Pseudoizochromatyczne tablice, kartki papieru barwnego, zadrukowane głoskami w takich barwach, że oko zdrowe odróżnia je od tła, ale oko na barwy ślepe tego dokonać nie może. Rozmaite zestawienia barw służą do rozpoznania różnych rodzajów ślepoty barwnej (ob. Achromatopsja).

Pseudo-Izydor, ob. Izydorskie dekretalja.

Pseudokrup, *krup fałszywy*, ob. Krup.

Pseudokryształy, kryształy rzekome, ob. Pseudomorfozy.

Pseudoleukemja, choroba, przebiegająca pod postacią leukemji (ob.); zowie się jedynie dlatego pseudoleukemją, t. j. leukemją fałszywą, że nie spotyka się przy niej typowych dla prawdziwej leukemji zmian we krwi. Przyczyny choroby zupełnie są ciemne, leczenie symptomatyczne.

Pseudomembrana, *błona fałszywa*, powłoka z wysięku włóknikowego na błonie śluzowej, jak np. przy krupie. Do tej kategorji zalicza się także zmartwiałe warstwy błony śluzowej, oddzielające się mniejszemi lub większemi płatami, jak to bywa np. przy błonicy.

Pseudomorfozy, *kryształy rzekome fałszywe*, bryły mineralne, złożone z ciał amorficznych lub ze skupień krystalicznych, które naśladują postać krystaliczną innego minerału, chociaż własnościami fizycznemi i chemicznemi zupełnie się od nich różnią. Utwory takie powstać mogły albo drogą powolnych przeobrażeń materjału pierwotnego, albo też są to odlewy, gdy materjał nowy wypełnia powłokę, przez dawny kryształ pozostawioną; tą ostatnią drogą powstające **P.** nazywają się pleromorfozy. Tak np. kwarc tworzy często na wapieniach cienką powłokę; jeżeli jądro takiego kryształu będzie rozpuszczone i spłókane, wewnątrz powłoki osiadać może nowa substancja, która się według niej kształtuje. Różnemi metodami można też tworzyć i **P.** *sztuczne*. Por. Blum „Die Pseudomorphose des Mineralreichs“ (1843—1879).

Pseudoneuroptera, *nibysiatkoskrzydłe*, owady, ob. Prostoskrzydłe.

Pseudonim (grec.), imię lub nazwisko zmyślone, używane umyślnie przez autorów zamiast prawdziwego na utworach literackich. Takiemi **P.** są np. *Władysław Syrokomla* zamiast *Ludwik Kondratowicz*, *Deotyma* zamiast *Jadwiga Łuszczewska* i t. d. Najdokładniejsze spisy **P.** dali: Barbier „Dictionnaire des ouvrages anonymes et pseudonymes“ (2 wyd., 4 t., Paryż, 1822—25); De Manne „Nouveau dictionnaire des ouvrages anonymes et

pseudonymes" (2 wyd., Paryż, 1862); Quérard „Les écrivains pseudonymes de la littérature française" (Paryż, 1854—56); Weller „Die maskirte Literatur der älteren und neuern Sprachen" (t. 1, *Pseudonymem*, Berlin, 1856, dodatki 1857 i 1862); Drujon „Les livres à clef" (Paryż, 1885); d'Heylli „Dictionnaire des pseudonymes" (nowe wyd., 1887); Cushing „Initials and pseudonyms" (Londyn, 1886—88, t. 2). Pseudonimy polskie do 1888 zebrał E. Minkowiecki w broszurze p. t.: „Wykaz pseudonimów używanych przez autorów polskich" (wyd. 2, 1888, Warszawa). Wykaz ten jest w całości wcielony do niniejszej Encyklopedji i uzupełniony nowemi przyczynkami.

Pseudonim, pseudonim Placyda Jankowskiego i Czesława Jankowskiego.

Pseudoparazyty, pasożyty rzekome, ob. Pasożyty.

Pseudoperipteros (gr.), świątynia grecka ze swobodnemi kolumnami z tyłu i z przodu, a po bokach z półkolumnami przylegającemi do ścian.

Pseudopodia, *nibynóżki*, *rosnóżki*, wypustki, wysuwane przez niektóre niższe organizmy, lub też przez pewne komórki istot doskonalszych, by przy ich pomocy poruszać się lub pokarm chwytać. Wypustki te składają się z protoplazmy. Ob. Korzenionogi.

Pseudosalamandry (*Amphibia candata ichtyodea*), podrzęd gromady płazów (ob.), z rzędu ogoniastych, mający trzy pary skrzeli zewnętrznych; zajmują one pod względem swego rozwoju najniższy stopień płazów ogoniastych; w szkielecie dobrze jest zachowana struna grzbietna. Oczy małe i powleczone przezroczystą błonką. Kończyny słabe i niewykształcone. Dochodzą niekiedy dosyć znacznej wielkości i żyją w mule wód, gdzie się karmią rybami i robakami. Ze szczątków kopalnych tej grupy godzien jest uwagi zwłaszcza *Andrias Scheureri*, którego szczątki uchodziły za szkielet człowieka (ob. Człowiek kopalny). Dzielą się na dwie grupy: 1) *Perennibranchiata*, których skrzela pozostają stale; tu należy *syrena* (ob.), *proteusz* (ob.) i inne. 2) *Derotrema*, bez wyraźnych skrzeli: *Amfiuma* (ob.), *Cryptobranchus* (*Sieboldia*), podobny do salamandr, na metr długi, w Japonji.

Pseudosfera, *kula rzekoma*, pawierzchnia, mająca stateczną krzywiznę ujemną, na której uzmysłowione być mogą zasady geometrji nieuklidesowej (ob. Geometrja).

Pseudoskop, ob. Stereoskop.

Pseudoskopijne zjawiska, ob. Wzrokowe złudzenia.

Pseudoskorpjony, toż co pająkoniedźwiadki, ob. Pająki.

Psi język, roślina, ob. Ostrzeń.

Psia grota (*Grotta del cane*), pieczara w pobliżu Neapolu, na wschód Puzzuoli, na brzegu wyschłego jeziora Agnano (ob.); nad dnem jej zbiera się do wysokości ½ m. warstwa kwasu węglanego, skąd pies, do groty wprowadzony, rychło ulega zaduszeniu.

Psia kapusta, ob. Bażanka.

Psia trawa, ob. Dactylis.

Psia wiśnia, *Physalis alkekengi*, ob. Miechownica.

Psianka (*Solanum*), rodzaj roślin z rodziny psiankowatych, cechujący się kielichem 5-dzielnym, koroną kółkowatą, o brzegu 5-klapkowym, pręcikami o nitkach krótkich, pylnikach dużych, stożkowato-podłużnych, i jagodą 2 (rzadko 4) komorową, o nasionach licznych. Należy tu około 900 gatunków, zioła, krzewy i drzewa, właściwe głównie Ameryce płd., mające własności lekarskie i trujące. **P.** *słodkogorz*, *rzemieniec*, *myszyniec* (*S. dulcamara*), podkrzew w Europie i Ameryce płn., w miejscach wilgotnych, o liściach jajowato-sercowatych, kwiatach fijoletowych, zebranych w baldaszkogrona, i jagodach jajowatych; łodyga i liście mają smak z początku gorzki, przechodzący



Psianka czarnojagodna. Kwiat i owoc.

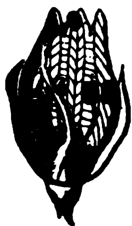
potem w słodki (skąd nazwa); używają się w naparze przeciw cierpieniom reumatycznym; jagody są ostre i nieco narkotycznie trujące. **P.** *czarnojagodna* (*S. nigrum*), u nas wszędzie pospolita, około płotów, przy murach, ma liście jajowate, kwiaty białe, rzadko w fijoletowe wpadające, jagody drobne, kuliste, po dojrzeniu czarne; ziele narkotyczne, zawierające solaninę (ob.), używało się przeciw wrzodom i cierpieniom dróg trawienia. **P.** *jajorodna*, *gruszka miłosna* (*S. esculentum*, *S. melongena*), właściwa Azji i Afryce zwrotnikowej, o łodydze zielonej, na 60 cm. wysokiej, kolczystej, kwiatach lilowych, wielkich, wydaje owoce owalne, fijoletowe, żółte lub szarobiałe (*albergine*), wielkości jaja kurzego, używane w krajach gorących



Owoce psianki jajorodnej.

i Europie płd. na przyprawę do zup i sosów, albo też jadanych po uprażeniu; używa się do okładów guzów hemoroidalnych. *S. quitoense*, podkrzew na 2 m. wysoki, w Peru i Quito, wydaje owoce jadalne wielkości małej pomarańczy. Niektóre gatunki hodują się jako ozdobne, jak *koralina (S. pseudocapsicum)*, krzewina o kwiatach białych, jagodach kulistych, barwy koralowej; *jabłko sodomskie (S. sodomicum)*, o kwiatach fijoletowych, jagodach dosyć wielkich, żółtych i in. Najważniejszym jednak z gatunków **P.** jest *ziemniak* (ob.).

Psiankowate *(Solanaceae)*, rodzina roślin dwuliścieniowych, mająca następne cechy: kielich 1-działkowy, na 5 (rzadko 4 lub 6) klapek rozcięty: korona jednopłatkowa, kółkowata, dzwonećzkowata lub lejkowata, na brzegu w tyleż klapek co kielich wycięta, w przedkwitnieniu sfałdowana lub skręcona; pręcików zwykle 5, do rury korony przymocowanych i z jej klapkami naprzemianległych, o pylnikach stojących lub leżących i ruchomych; zawiązek zwykle 3-komórkowy, o osadkach nasiennych środkowych, zgrubiałych, szyjka pojedyńcza, znamię jednolite, niekiedy główkowate; owoc jest jagodą lub torebką. Należą tu soczyste zioła, krzewy lub drzewa, o liściach naprzemianległych, pojedyńczych, niekiedy pierzastowano-pierzastych, i kwiatach zebranych w podbaldaszki, rzadko w grona, w 1,300 przeszło gatunkach, rozpowszechnionych po całej ziemi, a głównie w Ameryce płd. Odznaczają się wstrętną wonią i zawierają pierwiastek narkotyczny; niektóre należą do gwałtownych trucizn, ale zarazem są lekarskiemi. Innych, które utraciły pierwiastki trujące przez uprawę, lub które je tracą przy gotowaniu, liście i owoce, a zwłaszcza główki przykorzeniowe służą za pokarm.



Kwiat mandragory.

Psibluj, trawa, ob. Dactylis.

Psidium *(Gruszla, Gujawodrzew)*, rodzaj roślin z rodziny mirtowatych, obejmuje drzewa i krzewy, głównie w Brazylji i Gujanie, których jadalne owoce (jagody) stanowią w krajach gorących ulubiony owoc. **P.** *cattleyanum* wydaje owoce czarnopurpurowe, wielkości śliwki, o mięsowocni nieco kwaskowatej. **P.** *guajava* ma owoce kształtu jabłek; **P.** *pyriferum* ma owoce gruszkowate, wielkości jaj kurzych, uprawia się z powodzeniem w Hyères.



Psidium.

Psidławiec, roślina, toż co ciemiężyk (ob.).

Psie dni, *kanikula*, ob. Syrjusz.

Psie Pole (niem. *Hundsfeld)*, miasto i dobra nad rz. Widawą w pow. Oleśnickim na Śląsku położone, o 7 klm. od Wrocławia odległe, posiada kościół katolicki i ewangelicki i 1,500 miesz. Podanie o klęsce, jaką tu miały ponieść wojska niemieckie, prowadzone przez Henryka V w walce z Bolesławem Krzywoustym 1109 r., nie ma podstawy faktycznej. O bitwie tej ob. Rozprawę w *Bibl. Warsz.* (1873, t. 3).

Psie proso, trawa, ob. Cynodon.

Psioł, rzeka w południowej Rosji, bierze początek w pow. Koroczańskim gub. Kurskiej, płynie przez gub. Charkowską i Półtawską i ubiegłszy 681 klm., wpada z lewej strony do Dniepru. Głęboka od 2—5 m., obfituje w ryby.

Psittacidae, ob. Papugi.

Pskowskie jezioro, długie na 50, szerokie zaś na 40 klm., ma 734 klm. kw. powierzchni, poczyna się o 7 klm. od Pskowa i za pomocą szerokiego strumienia łączy się z jeziorem Czudzkiem (Pejpus). Odbywa się tu bardzo znaczny połów ryb, szczególnie tak zwanych snitków. Do jeziora wpada rzeka Wielka (Wielikaja).

Psków, pierwotnie *Pleskow, Pskow*, niegdyś stolica udzielnej rzeczypospolitej, obecnie m. główne gub. Pskowskiej, przy zbiegu rzek Wielkiej i Pskowy, liczy 30,424 m. (1897); posiada 43 cerkwi, ok. 1,000 domów i prowadzi dość ożywiony handel, zwłaszcza lnem i skórami. Z zakładów naukowych w **P.** znajduje się: gimnazjum męskie i żeńskie, szkoły powiatowe, seminarjum duchowne i in.; stolica biskupa; z cerkwi najznakomitsza jest katedra św. Trójcy, wystawiona 1133 przez ks. Wsiewołoda Mścisławicza, w której znajduje się grób Dowmunda.—Psków należy do najstarszych miast rosyjskich; w historji zjawia się przy początkach dziejów północno-słowiańskich, jako przygród *(prigorod)* Nowogrodu, jakkolwiek już od XII wieku posiadał więcej niezależności od innych przygrodów nowogrodzkich i coraz widoczniej dążył do zaprowadzenia u siebie oddzielnego rządu

gminnego. Z **P.** pochodziła w. ks. Olga, której pamięć przechowała się pomiędzy ludem w tak zwanej *Studni Olgi*, źródle znajdującem się w siole Zawieliczje, położonem nawprost **P.** za rzeką Wielką. Pskowianie brali udział w licznych wyprawach mieszk. Nowogrodu przeciwko Czudzi, Litwie, Suzdalowi, a potem przeciwko Niemcom. Pod względem znaczenia i bogactwa **P.** pierwsze po Nowogrodzie zajmował miejsce. Od początku XIII w. **P.**, należący do związku miast hanzeatyckich, posiadał oddzielnych książąt, zależnych zresztą od Nowogrodu. 1240 **P.** wpadł w ręce Niemców, był im jednak odebrany wskutek zwycięstwa ks. Aleksandra na jeziorze Czudzkiem (1242). Odtąd **P.** w ciągłych prawie był wojnach z rycerzami inflanckimi (zwłaszcza XIV w.), a bohaterem tych bojów był ks. Dowmunt Tymoteusz, syn księcia litewskiego Mindowsa, panujący w **P.** przez lat 30, począwszy od 1266. W 1348 Nowogród uznał niepodległość **P.** i nazwał go swym bratem młodszym, mimo to jednak obie rzeczypospolite rzadko żyły w zgodzie i spory pomiędzy sobą rozstrzygały orężem. Po Dowmuncie władało w **P.** jeszcze kilku książąt litewskich, tak, że już Gedymin uważał go za część wielkiego swego państwa. 1341 uznał **P.** nad sobą zwierzchnictwo w. ks. litewskiego Olgierda, nie znalazłszy jednak spodziewanej pomocy przeciwko Niemcom, przechylił się na stronę Nowogrodu (1347). Wogóle położenie **P.** było kłopotliwe; nie mogąc bowiem własnemi siłami oprzeć się naciskowi Niemców, zmuszony był szukać opieki u silniejszych sąsiadów, mianowicie u Nowogrodu, Litwy i w. ks. moskiewskiego. Począwszy od XV w. coraz bardziej przeważa ostatni wpływ, tak, że od 1401 książę jest tylko namiestnikiem w. ks. moskiewskiego. Dążności w. ks. Witolda ugruntowania swego wpływu w **P.** (1406, 1426) nie miały trwałego skutku. W końcu wspólne niebezpieczeństwo zbliżyło **P.** z Nowogrodem (1450); książęta pskowscy: Bazyli (1448—55) i Aleksander Czartoryski (1455—60), prawnuk Olgierda, byli jawnymi nieprzyjaciołmi w. ks. moskiewskiego. Wkrótce jednak stronnictwo moskiewskie wzięło górę, i miejsce Czartoryskiego zajął książę namiestnik wielko-książęcy. Po upadku Nowogrodu, rządzony przez namiestników, mianowanych już przez w. ks. moskiewskich, zachował **P.** jeszcze czas jakiś cień dawnej niepodległości; atoli w 1510 w. ks. Wasili zniósł wiece pskowskie, 300 najbogatszych rodzin przesiedlił do miast moskiewskich, i odtąd **P.** w niczem się już nie różnił od innych miast rosyjskich. Dzieje rzeczypospolitej Pskowskiej i jej upadek opisał Kostomarow w dziele „Siewierno-russkija narodoprawstwa wo wremena udielno-wieczewago układa".—*Pskowski powiat* ma na przestrzeni 5,127 w. kw. 229,522 m. (1897).—*Pskowska gubernja* graniczy na północ z jeziorem Czudzkiem (Pejpus), oraz z gubernją Petersburską i Nowogrodzką, na wschód z gubernją Nowogrodzką, Twerską i Smoleńską; na południe z gub. Witebską, a na zachód z gub. Inflancką, i liczy na przestrzeni 37,956 w. kw. 1,136,540 miesz. (1897). Powierzchnia jest wogóle nieco wyniosła, miejscami górzysta, od zachodu ku północy pochylona. Między jeziorami Czudzkiem a Ilmenem ciągnie się pasmo wzgórz, zwanych górami Świętemi. Z rzek główniejsze są: Wielka (Wielikaja), Dźwina zachodnia, Szełoń, Łowat. Oprócz jeziora Pskowskiego całą prawie południową część gubernji pokrywa szereg jezior, których liczba do 600 dochodzi. Błot wiele. Klimat dość umiarkowany, ale niestały; przejścia od ciepła do zimna są nagłe. Grunt po większej części piaszczysty lub gliniasty, miejscami kamienisty; czarnoziemu jest bardzo mało, a pomimo to rolnictwo stanowi główne zatrudnienie mieszkańców. Ziemia uprawna zajmuje koło trzeciej części całej powierzchni. Sieją tu żyto, pszenicę, owies, jęczmień, groch, tatarkę, len i ziemniaki. Łąki stanowią ważne źródła dochodu dla mieszkańców, którzy większą część siana sprzedają do Petersburga. Lasy pokrywają znaczną część gubernji. Przemysł niezbyt rozwinięty; z fabryk główniejsze: skór, szkła i tkanin bawełnianych. Pod względem administracyjnym dzieli się gub. na 8 powiatów: Pskowski, Wielkołucki, Noworżewski, Opoczecki, Ostrowski, Porchowski, Toropecki, Chołmski.

Psoas, *mięsień lędźwiowy*, ob. Lędźwie.

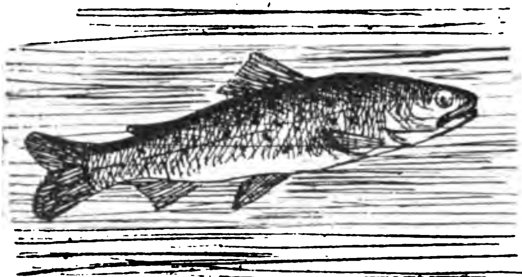
Psophia, ptak, ob. Agami.

Psora, ob. Świerzba.

Psoralea *(Krostawka)*, rodzaj roślin z rodziny motylkowatych, obejmujący krzewy i zioła o kwiatach błękitnych, w Europie płd. i krajach gorących, niektóre znane jego rośliny ozdobne lub lekarskie. **P.** *bituminosa*, we Francji płd., stanowi w Europie płd. środek ludowy przeciw epilepsji i innym chorobom. **P.** *esculenta*, w Misuri, ma korzeń główkowaty, jadalny. Korzeń **P.** *pentaphilla*, w Meksyku, używa się jak *radix Contrayervae*.

Psoriasis, ob. Łuszczyca.

Pstrąg, *forela (Salmo fario)*, gatunek ryb z rodzaju łososia (ob.), wyróżniający się od innych gatunków zębami lemieszowemi, ustawionemi podwójnym rzędem wzdłuż całej blaszki lemiesza, a w przednim trójkątnym jego końcu 3 lub 4 zębami w linji poprzecznej. W ubarwieniu odznacza się plamkami okrągłemi na wyższej części boków ciała, tudzież na głowie czarnemi, na dolnej części boków czerwonemi, najczęściej oczkowatemi, t. j. w niebieskich obrączkowatych obwódkach. Zresztą ogólna barwa ciała jest odmienna w rozmaitych miejscowościach. Dochodzi wyjątkowo do 90 cm. długości i 6 kg. wagi. **P.**, zwany też *forelą*, jest rybą wysoko cenioną, tak dla wybornego smaku, jako też dla rzadkości. Przebywa głównie w bystrych strumieniach górskich, po dnie kamienistem spadających, zimnych i źródlistych. Sztucznie daje się



Pstrąg.

hodować nawet w stawach, z warunkiem jednak, aby te miały na dnie bijące źródła wody żywej. Pływa nader szybko i jest bardzo ostrożny. U nas P. znajdują się we wszystkich prawie strumieniach podgórza karpackiego, spływających do Wisły i do Dniestru, jako też w niektórych rzeczkach do dolnego Niemna wpadających i w różnych okolicach Pomorza baltyckiego. Pokrewny gatunek jest *łososiopstrąg* (*Salmo trutta*), do 1 m. długi i ważący do 15 kg., na grzbiecie niebiesko-szary, po bokach srebrzysty, żyje w morzu Północnem i Baltyckiem, do rzek wchodzi nie tak daleko, jak łosoś, daje się też utrzymywać w jeziorach i stawach.

Pstrokoński Maciej, biskup kujawski, kanclerz w. koronny, * 1553 w Pstrokoniu, w Sieradzkiem, † 1609. Po ukończeniu nauk w akademji krakowskiej i zwiedzeniu Niemiec, dokąd był wysłany z wnukami Sierakowskiego, wojewody łęczyckiego, obrał sobie stan duchowny i staraniem Karnkowskiego, biskupa kujawskiego, wyprawiony został po wyższe nauki duchowne do Rzymu. Za powrotem stamtąd został przybocznym doradcą już wtedy prymasa Karnkowskiego, proboszczem łowickim i kanonikiem gnieźnieńskim. Współuczestnik kilku poselstw do cesarza i papieża, wszędzie odznaczał się wysoką zdolnością. Wnet też został sekretarzem królewskim i dziekanem kolegjaty warszawskiej, potem regentem kancelarji koronnej. Zygmuntowi III towarzyszył po dwakroć do Szwecji, za co otrzymał bogate probostwo łęczyckie. Posuwając się stopniowo w godnościach, został 1601 biskupem przemyskim, a obok tego 1603 podkanclerzym koronnym. Objąwszy rządy swej djecezji, był gorliwym i przykładnym pasterzem, a jako senator głosem swym liczne sprawy stanowczo rozstrzygnął i przyczynił się wiele do uśmierzenia rokoszu Zebrzydowskiego. Mianowany kanclerzem w. kor., złożył tę godność, zostawszy biskupem kujawskim 1608. Po śmierci jego wyszło dzieło: „De recte gerendo episcopatu Monita domestica“ (Poznań, 1629).

Pstrokoński Bartłomiej, kanonik gnieźnieński i łowicki, potem oficjał gnieźnieński, zostawił po sobie ciekawe dzieło, p. t. „Pamiętniki ks. Pstrokońskiego“, które wydał E. Raczyński (Wrocław, 1844).

Pstrokoński Antoni, regent i archiwista akt dawnych sieradzkich, członek Towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk, † 1843 w Sieradzu; zostawił w. rękopisach szacowny zbiór materjałów, mogących posłużyć do opisania w najdrobniejszych szczegółach całego dawnego województwa Sieradzkiego.

Psy (*Canidae*), rodzina zwierząt ssących z rzędu drapieżnych, mająca po 3 szrankowe zęby w górnej, a 4 w dolnej szczęce, i po dwa zęby sęczkowe za każdym mięsożernym; górny mięsożerny o jednym tylko małym sęczku po środku, a dolnego tylny koniec całkiem sęczkowany; pazury tępe, niewsuwalne, usposobione do grzebania ziemi; nogi przednie 4, tylne 5-palcowe. Należące tu gatunki są mięsożerne, dosyć odważne, żyją i polują towarzysko, z wyjątkiem jednak psa właściwego trudno dają się oswoić. Zmysły w ogóle ostre, szczególnie zmysł powonienia bardzo rozwinięty; władze umysłowe, zwłaszcza u P. właściwych, bardzo wysokie. Główny rodzaj jest *pies* (*Canis*), dzielący się na dwa podrodzaje: 1) P. *właściwe* czyli *wilki*, o źrenicy okrągłej i zębach przodowych górnych głęboko wyrzynanych; tu należy *wilk* (ob.) *szakal* (ob.) oraz *pies domowy* (ob. niżej). — 2) *Lisy* o źrenicy podłużnej, wązkiej, zębach przodowych mało wyrzynanych, ogonie mocno kudłatym i pysku zeszczuplonym (ob. Lis). Oprocz wilków i lisów za oddzielny podrodzaj uważa się *C. pictus* czyli *Lycaon pictus*, w Afryce, stanowiący przejście do hyen. *Pies domowy* (*C. familiaris*) posiada we wszystkich odmianach ogon średnio długi, najczęściej w górę zakręcony; siła jego mięśni w stosunku do wielkości ciała jest nader znaczna; żywi się głównie pokarmami zwierzęcemi, przyzwyczaja się jednak i do roślinnych. Wśród wszystkich zwierząt odznacza się ujmującą postacią, zdolnością oswojenia, posłuszeństwem, pojętnością i szybkością. Zmysł powonienia jest u P. najsilniej rozwinięty; słuch jest też dobrze rozwinięty, wzrok atoli dosyć słaby. Poci się na ciele bardzo mało, a pot wydziela się przez język, który w czasie biegu wywiesza. Jest wrażliwy na głos dzwonów i dźwięki muzyki, a do przedmiotów mocnej woni okazuje silny wstręt. Jak ważnym jest dla P. umysł powonienia, okazują doświadczenia Biffi'ego i Schiffa, którzy niszczyli psom nerwy powonienia; młode nie mogły już znaleźć wymion matki, w starszym wieku nie okazywały przywiązania do człowieka. Pojętność P. przewyższa nawet pojętność małpy i słonia; po spełnieniu złego czynu okazuje obawę i żal, pamięta otrzymane dobrodziejstwa; godzien jest uwagi żal po stracie pana, odwaga, jaką okazuje w jego obronie, zręczność do polowania i do wyuczenia się różnych sztuczek i t. d. Parzenie się P. odbywa się w lutym i sierpniu; suka po 63 dniach rodzi 3—15 młodych, które zostają ślepemi przez 10—14 dni; po 4 miesiącach zmieniają zęby, a po 11 są doj-



1. Jamaik. — 2. Pie

rzale; przez lat 12 są silne, a żyją 15 — 20 lat; na starość siwieją, ślepną i głuchną. P., wierny towarzysz człowieka, wszędzie za nim idzie i oddaje mu najrozliczniejsze usługi: w Syberji i Kamczatce jest zwierzęciem pociągowem, w Afryce wewnętrznej osady nie mogłyby bez niego istnieć. Chińczycy, Eskimowie, Tunguzy jedzą mięso P.; tłuszcz uchodził niegdyś za środek przeciw suchotom, skóry niektórych gatunków wyprawiają na torby i rękawiczki. Plagą P. są pchły i różne choroby, z których najstraszniejszą jest wścieklizna (ob.); godnem jest uwagi, że P. pierwszy raz przewożone na okręcie ulegają morskiej chorobie. Już w najdawniejszych czasach występuje P. jako zwierzę domowe; Grecy i Rzymianie, starożytni Germanie i Słowianie bardzo go lubili; na Wschodzie uchodzi za zwierzę nieczyste.—Żadne zwierzę nie przedstawia tyle ras co pies, a nadto jest wiele P. nie należących do żadnej rasy, gdyż przez krzyżowanie różnych ras powstają psy odmiennych kształtów i barw. Reichenbach przytacza 195 ras P., które zoologowie rozmaicie dzielą. Ważniejsze rasy (ob. tablicę barwną), są: P. *goły* czyli *afrykański* (*C. africanus*), z ciałem nagiem, długi na 60 cm., pięknej postaci, pochodzi z Afryki środkowej; przymioty jego bardzo są chwalone, ale klimatu naszego nie znosi. *Chart* (*C. grajus*) ma ciało długie, wysmukłe, głowę kształtną, długą, oczy wielkie, ogon długi, pierś szeroką, nogi długie i proste; rączością i lekkością biegu przewyższa inne psy, natomiast ma słabszy węch, a zwierzynę śledzi okiem; włosy na ciele są gęste, delikatne i gładkie; najlepsze charty są perskie i z Afryki wewnętrznej; używają się głównie do polowania na wilki, dziki i niedźwiedzie, ale przywiązaniem do pana się nie odznaczają. Ważniejsze ich odmiany są: *chart angielski* (*greyhound*, fig. 12), *chart rosyjski* (fig. 13), *chart szkocki* (*deerhound*, fig. 14), najpiękniejszą zaś odmianą jest P. *włoski*, pięknej postawy, zwykle noszony przez damy. P. *duński* (*C. danicus*), piękne zwierzę, stanowi przejście od chartów do *brytanów* (*C. molossus*), mających wspaniałą postawę, sierść gładką, pysk krótki, ciało grube; ma pochodzić z Irlandji, gdzie dotąd znajdują się najpiękniejsze odmiany. Blizki brytanowi jest *dog*, którego wielką odmianą jest *buldog* czyli dog angielski, odznaczający się odwagą, ale piękniejszy od niego jest *dog tybetański*, z którym spokrewnione są słynne *psy z góry Ś. Bernarda*. Do dogów należy też *mops* (*C. fricator*), właściwie brytan na małą skalę, o ponurem wejrzeniu, istny wyrodek między P.—Odmienną grupę P. tworzą *jamniki* czyli *taksy* (fig. 1); właściwy jamnik (*C. vertagus*) ma nogi bardzo krótkie, skrzywione, ciało długie, uszy szerokie i obwisłe, pochodzić ma z Hiszpanji; pomimo nieznacznej wielkości jest zwierzęciem silnem i odważnem, używa się głównie do wypędzania z jam lisa i borsuka; należy tu też odmiana angielska *terjerów* (fig. 15). Liczną jest grupa *ogarów* czyli P. *łowieckich* (*C. sagax*; fig. 3); są to psy piękne, średniej wielkości, o ciele długiem, sierści gładkiej; węch mają tak silny, że ślad zwierzyny odnajdują po kilku dniach; są silne i szybkie; różne ich odmiany przedstawiają znaczne różnice. Nazwą P. *jedwabistych* obejmuje się rasy dosyć różne. Właściwy P. *jedwabisty* (*C. extrarius*) ma pochodzić z Włoch; nogi ma średniej długości, włos długi, jedwabisty. Do grupy tej liczą się też *wyżły* (*C. subcaudatus*, fig. 7 i 8), o wejrzeniu łagodnem i roztropnem; należą tu odmiany *poenter* (fig. 9), *ceter* (fig. 10), *gryfon* (fig. 11), *spanjol* (fig. 16). Do psów myśliwskich należy jeszcze *farbotrop* (fig. 5 i 6), *pies myśliwski angielski* (*southern hound*, fig. 2), oraz *pies aportujący angielski* (*retriever*, fig. 4). Olbrzymami między P. jedwabistemi są P. *niufundlandzkie* (*C. terrae novae*), których rasa nieco mniejsza nazywa się *labradorską*. Najpojętniejsze z P. jedwabistych są *pudle* (*C. genuinus*), odznaczające się ścisłą budową ciała, włosem wełnistym, ulubieni towarzysze człowieka; ze skrzyżowania *szpica* z pudlem miały powstać P. *bolońskie*, *karzełki pudle* i in.—Inną grupę P. stanowią *pinczery* (*C. gryphus*), dosyć zbliżone do poprzednich, dzielące się na pinczery szczurze i małpie, przyjemnej brzydoty, porosłe włosami nawet na twarzy. Ostatnia grupa obejmuje P. *domowe*, najwięcej przez człowieka ujarzmione, wogóle mające włos długi, gruby. Tu należą: P. *owczarski* czyli *kundel* (*C. pecuarius*), o uszach krótkich i prostych, i *szpic*, przedstawiający liczne odmiany. P. *Eskimoski* (*C. borealis*), na całej północy najważniejsze zwierzę domowe, zbliżony do wilka północnego; spokrewnione z nim są P. *japoński*, *kamczadalski*, *cygański*, *chiński*, *islandzki* i *syberyjski*. Nie mniej do wilka zbliżony jest P. *węgierski*. Kilka jest jeszcze gatunków P., uważanych za rasy pierwotne lub pokrewne P. domowego; takiemi są: *kolsun*, *dole*, *dżangli* (*C. dokhunensis*), w Dekanie, Hajderabadzie, nieco podobny do charta, na 1 m. długi, barwy brunatnej; przed człowiekiem ucieka. W niedostępnych gęstwinach Indji wschodnich ma żyć też P. *dziki pierwotny* (*C. primaevus*), podobny do poprz. Z dzikich P. afrykańskich przytoczymy *kaberu* (*C. simensis*), w Abisynji, i *dib* czyli P. *wilczy* (*C. anthus*), Australja posiada gatunek dziki, *dingo* czyli *warragal* (*C. dingo*), z wejrzenia podobny do lisa, ale od niego większy; wielkie szkody zrządza w trzodach, łowi też kangury i t. p.; żyje w gęstych lasach, obyczaje ma nocne, na łowy wychodzi w gromadkach po 5 — 6, przed człowiekiem ucieka. Zdziczałe P. napotykają się w wielu stronach. Szczątki kopalne zwierząt drapieżnych, zbliżonych do psów, napotykają się obficie, począwszy od oligocenu; najdawniejsze formy zbliżone są do łasic, jak rodzaje: *Cynodictis*, *Cynodon*, *Amphicyon*. Por. Beckmann „Geschichte und Beschreibung der Rassen des Hundes" (1894); Specht „Hunderassen" (1876); Niewiadomski „Ży-

cie i obyczaje zwierząt" (według Brehma, 1873); Wodzicki K. „Do charakterystyki psa" (Krak. 1878).

Psy, nazwa kilku gwiazdozbiorów. *Pies mniejszy* na półkuli płn. nieba, między 1° a 14° zboczenia płn. i 106° a 119° wzniesienia prostego, obejmuje 37 gwiazd widzialnych okiem nieuzbrojonem; między niemi jedna jest pierwszej wielkości, *Procjon* (ob.). **P.** *większy*, między 11°—33° zboczenia płd. i 92°—110° wzniesienia prostego, obejmuje 178 gwiazd aż do 7 wielkości, z których jedna, pierwszej wielkości, *Syrjusz* (ob.), jest najświetniejszą gwiazdą na niebie; dwie są 2 wielkości. *Psy gończe*, konstelacja oznaczona przez Heweljusza, leży poniżej ogona wielkiej Niedźwiedzicy; między jej 24 gwiazdami jest jedna 2 wielkości, nazwana przez Halleya *sercem Karola II*.

Psychagog (gr.), człowiek, który dusze pociąga, zaklinacz duchów; psychagogikum,—środki orzeźwiające przy zemdleniu lub śmierci pozornej.

Psyche (greck.), dusza, duch, uczucie, w przeciwstawieniu do samowiednej działalności pojęcia i woli. W sztuce greckiej przedstawiana pod postacią delikatnej dzieweczki ze skrzydłami motylemi. Powieść Appulejusa (ob.) o Amorze (Eros) i jego lubej Psyche właściwie nie jest mitem, lecz alegorją stosunku duszy ludzkiej do miłości bożej. Treść jej następująca: Nadobnej piękności królewna Psyche obudza zazdrość Wenery, która poleca Amorowi, ażeby ją przywiódł do rozkochania się w najszkaradniejszym z ludzi. Tymczasem sam Amor, zakochawszy się w niej, uwodzi ją i potajemnie w nocy tylko odwiedza. **P.**, powodowana ciekawością, chcąc ujrzeć kochanka, z gorejącej lampy upuszcza na niego kroplę oliwy, i Amor, zbudzony bólem, porzuca ją. Wtedy **P.**, nie pocieszona w swej stracie, błąkając się po rozmaitych świątyniach, przybywa nareszcie do świątyni Wenery, a ta najcięższe na nią, jako na swą niewolnicę, nakłada roboty, które jednakże Amor skrycie jej ułatwia. Ostatniej jednak próby, jaką jej Wenus narzuciła, aby przyniosła z piekieł słoik z maścią do utrzymania piękności, nie przebyła; wydostawszy się bowiem szczęśliwie z krainy podziemnej, ciekawością wiedziona, otworzyła **P.** niesiony słoik, z którego buchnęła oburzająca para i na miejscu ją zabiła. Amor jednak przywrócił ją do życia i pojednał z Wenerą. Odtąd **P.**, obdarzona nieśmiertelnością, żyje szczęśliwie ze swoim boskim kochankiem. Wyrazu **P.** używa się często w znaczeniu wewnętrznego życia. Por. O. Johna „Archäolog. Beiträge" (Berlin, 1845); Krahner „Eros und P." (2 wyd., Wittenberg, 1861); Zingow „P. und Eros" (Halla, 1881).

Psyche, motyl, ob. Prządka.

Psychiczny (grec.), tyczący się duszy, choroby psychiczne—choroby umysłowe.

Psychjatrja, nauka zajmująca się badaniem i leczeniem chorób umysłowych. Punktem wyjścia dla **P.**, jak i dla innych gałęzi medycyny, jest przekonanie, że wszystkie należące tutaj objawy stanowią tylko zboczenia odpowiednich funkcji fizjologicznych; stąd też wszystkie zboczenia umysłowe zostały, jak i normalne funkcje umysłu, rozdzielone na zboczenia czucia, władzy poznawania i woli; wykrycie w danym wypadku z mowy, pisma, postępowania chorego, jaki pierwiastek uległ istotnie zboczeniu, jest pierwszem zadaniem psychjatry (badanie psychiczne); przy braku ścisłych zasad w psychologji, przy niedostatku ścisłych metod badania, przy złej chęci woli chorego, zadanie to jest bardzo trudne i wymaga bardzo wielkiej bystrości umysłu. Wszakże wszystkie objawy umysłowe są tylko funkcją systematu nerwowego, funkcją mózgu; zboczenie funkcji każe się domyślać zmian w organie, i wszystkie choroby umysłowe przy takim poglądzie byłyby tylko chorobami mózgu. Taki pogląd nie wyczerpuje jednakże rzeczy. Bardzo często przyczyną chorób umysłowych są rzeczywiście cierpienia mózgowe; często choroby organów zmysłowych powodują podrażnienia, które chory fałszywie tłomaczy (ob. Halucynacje, Iluzje) i w ten sposób do obłędu przychodzi; dalsze przyczyny chorób umysłowych leżą w najrozmaitszych zboczeniach ogólnego stanu zdrowia. Niewątpliwie wreszcie silne wrażenia psychiczne mogą też sprowadzić chorobę umysłową. Bardzo doniosłym czynnikiem w powstawaniu chorób umysłowych jest dziedziczność. Statystyka wszystkich narodów i badania wszystkich uczonych dowodzą, że większość mieszkańców domów dla obłąkanych pochodzi z rodzin nerwowych lub alkoholików. Badanie psychiczne nie wystarcza nigdy psychjatrze; każdy cierpiący umysłowo winien być jak najdokładniej zbadany pod wszystkiemi względami; przedewszystkiem pokrewne objawom umysłowym funkcje nerwowe (czucie i ruch) winny być ściśle zbadane. Najczęściej po tak długiem dopiero i zmudnem badaniu dochodzi psychjatra do mniej więcej tylko dokładnego orzeczenia choroby. W leczeniu chorób umysłowych odróżnić potrzeba leczenie somatyczne (cielesne) i psychiczne (duchowe); pod względem swej leczniczej potęgi **P.** wogóle stoi daleko po za innemi gałęziami medycyny, jakkolwiek ostatnie czasy przyniosły poważne zdobycze i w tej dziedzinie lecznictwa. **P.** ma też bardzo ważne znaczenie w medycynie sądowej. Starożytni bardzo małe zostawili początki **P.**; przez całe średnie wieki chorzy na umyśle bywali niedbale leczeni, a jako opętani, czarownicy i t. d., ulegali najokropniejszym męczarniom. Dopiero w wieku XVI rozpoczyna się zmiana ku lepszemu (Weyer, Porta). W XVII w. pokazują się pierwsze, jakkolwiek niedołężne klasyfikacje chorób umysłowych (Plater, potem Sauvage, Plouquet i in.). Pinel i Esquirol we Francji, na początku bieżącego stulecia, stanowią epokę dla **P.** Dziś **P.** jest przedmiotem wykładu we wszystkich uniwersytetach i posiada liczących specjalistów. Ob. Umysłowe choroby.

Psychodrama, rodzaj monologu dramatycznego. Rodzaj ten wprowadził do literatury Ryszard von Meerheimb.

Psychofizjologja, ob. Psychologja i Psychofizyka.

Psychofizyczne prawo, ob. Psychofizyka.

Psychofizyka, nauka o stosunkach wzajemnych objawów fizycznych czyli cielesnych i psychicznych czyli duchowych, która tedy zajmuje stanowisko pośrednie między fizjologją a psychologją. Łączność objawów fizycznych i duchowych okazuje się zarówno zależnością wrażeń od podniet zewnętrznych, jak i ruchami wywoływanemi pod wpływem woli. Przejście od przyczyny zewnętrznej do poczucia psychicznego dokonywa się w organie ośrodkowym układu nerwowego, pomimo jednak licznych badań znajomość tej zawiłej sprawy jest nader jeszcze słaba (ob. Mózgowie); można wszakże pominąć rozpatrywanie procesów, dokonywających się w organie centralnym, a badaniu poddać jedynie zależność, jaka zachodzi między wrażeniami zmysłowemi a pobudzającemi je podnietami zewnętrznemi; tak ograniczone zadanie stanowi przedmiot psychofizyki w znaczeniu ściślejszem, której podstawy położyli E. H. Weber i Fechner. W szczególności starano się poznać stosunek istniejący między siłą podniety a natężeniem wrażenia. Pod tym względem uzasadniono, że dla wzbudzenia jakiegokolwiek wrażenia konieczna jest pewna minimalna siła podniety czyli pewna podnieta zaczątkowa, ażeby zaś nastąpiła wyraźna zmiana w natężeniu poczucia, podnieta zmienić się musi o pewien stopień minimalny. Według *psychofizycznego prawa* Fechnera, jeżeli podnieta wzrasta w postępie geometrycznym, natężenie wrażenia powiększa się w postępie arytmetycznym. Doniosłość prawa tego wszakże jest ograniczona, nie zyskało też powszechnego uznania psychologów. Por. Fechner „Elemente der Psychophysik" (2 wyd., 2 t., 1889); Wundt „Grundzüge der physiologischen Psychologie" (t. 1, 4 wyd., 1893); Delboeuf „Eléments de psychophysique" (1883); Bain „Umysł i ciało" (przek. polski, 1874).

Psychogeneza, nauka o rozwoju uczuć, woli, mowy i zdolności myślenia w człowieku. Nad przedmiotem tym pracowali: Darwin, Preyer i Kusmaul.

Psychograf, narzędzie pisarskie służące duchom do wyrażania swych żądań, wedle spirytystów; podobnych używali już Rzymianie i Chińczycy; ob. Carus Sterne „Wahrsagung" (1862).

Psychologja (z grec. *psyche dusza* i *logos nauka)* jest to gałąź filozofji, mająca za przedmiot całą sferę objawów działalności naszej duszy. Początkowo nie oddzielano wcale objawów duchowych od faktów życia fizycznego organizmu i widziano w duszy pewien rodzaj siły żywotnej (eterycznej lub ognistej natury). Sokrates dopiero dał początek najwłaściwszej metodzie badania psychologicznego, na wewnętrznej obserwacji opartego. Plato odróżniał trzy stopnie duchowego istnienia (dusza roślinna, zwierzęca i ludzka), przypisując ostatniemu z nich nieśmiertelność. Arystoteles dopiero jednak dał początek systematycznemu wyjaśnieniu objawów psychologicznych, które również oparł na teorji o trzech stopniach życia duchowego (wegatycyjna, czująca i myśląca dusza). Przez całe średnie wieki **P.** nie posunęła się ani na krok dalej. Descartes dopiero dał nowy pochop do badań dziełkiem „Les passions de l'âme" (Amsterd., 1650), a głównie podniesieniem znaczenia podmiotu myślącego, jako źródła wszelkiej wiedzy i czynów. Starania o zniesienie wprowadzonego przezeń *dualizmu* między duszą a ciałem wywołały tak zwany *okazjonalizm* (ob.). Locke, chcąc poznać źródło i zakres ludzkiej wiedzy, uważa duszę za niezapisaną kartę, na której wrażenia przejmowane przez zmysły zostawiają odpowiednie ślady. Jest to tak zwany *sensualizm*, który zarówno w Anglji (Hartley, Hume, Priestley, Reid i t. d.), jak we Francji (Condillac, Helvetius, Laromiguière), znalazł licznych wyznawców przez cały 18 i początek 19 w. Zasługę tego kierunku stanowi zbadanie praw *kojarzenia się pojęć* (ob.). Kant dał początek odróżnieniu ducha jako transcendentalnego źródła umysłowej i moralnej działalności (apryorycznych idei) w przeciwstawieniu do duszy jako przedmiotu doświadczenia. Szkoła filozofji natury (Schellinga) i Heglowska przedewszystkiem odbierają **P.** jej podstawę, widząc w duszy tylko przejściową formę ogólnego ducha, dążącego do wyswobodzenia się z pęt przyrody nieorganicznej. Ogromną zasługę dla **P.** położył Herbart, który opierając cały swój system na oddziaływaniu wzajemnem przejmowanych przez duszę wyobrażeń, starał się wykryć prawa ich kombinacji i oznaczyć je z pomocą matematycznych formuł. Postępy nauk przyrodniczych, a głównie fizjologji, sprowadziły reakcję tak przeciw spekulatywnej **P.** szkoły Hegla, jak i przeciw *spirytualizmowi* (ob.) francuskich myślicieli (V. Cousin, Maine de Biran, J. Simon, E. Saisset, P. Janet). Wyrazem tej reakcji jest *materjalizm* niemiecki i *pozytywizm* francuski, zaprzeczające bytu **P.**, zarówno jako gałęzi filozofji, jak też jako samoistnej umiejętności, opartej na wewnętrznem doświadczeniu i posiadającej swoją właściwą sferę faktów i objawów. Oba powyższe systematy włączają **P.** do fizjologji bądź na podstawie, iż mózg jest źródłem wszystkich objawów duchowych (według materjalistów), bądź z powodu, iż, jak to twierdzi Comte i jego szkoła, umysł ludzki nie może bezpośrednio obserwować swoich własnych czynności, stanów i uczuć. Stąd to Littré, uważając **P.** za część fizjologji, zwie ją *fizjologją mózgową* (psychologie cérébrale), a Wundt pracę swą tytułuje „Physiologische Psychologie" (1874). Nie zbywa jednak dotychczas, w Niemczech mianowicie, na zwolennikach dawniejszych poglądów psychologicznych, starających się ile możności godzić

nictwo" (Lwów, 1888); Lewicki „Pszczelnictwo" (Warszawa, 1896); Berlepsch „Die Biene und ihre Zucht" (3 wyd., 1873); Dathe „Lehrbuch der Bienenzucht" (5 wyd., 1892); Huber „Die neue nützlichste Bienenzucht" (11 wyd., 1892). Pisma: *Pszczelarz i ogrodnik* (Warszawa); *Bienenzeitung* (Nördling, od 1845).

Fig. 8. Maska od pszczół.

Pszczelnik, *pszczolnik, smocza główka (Dracocephalum)*, rodzaj roślin z rodziny wargowych, obejmujący zioła i krzewy, głównie w Syberji i Taurji. Ziele *D. canariense* na wyspach Kanaryjskich, o kwiatach niebieskich, czerwonych lub białawych, używało się niegdyś pod nazwą *melisy kanarskiej* jako środek wzmacniający nerwy, również jak ziele *melisy tureckiej (D. moldavicum)*. Niektóre gatunki hodują się jako ozdobne.

Pszczew, po niem. *Betsche*, miasto w w. ks. Poznańskiem, pow. Międzyrzeckim, posiada jeden z najdawniejszych kościołów djecezji poznańskiej, p. w. św. Marji Magdaleny. Ludność miejscowa wynosi 1,500 głów.

Pszczoła, mały gwiazdozbiór w okolicy koła biegunowego płd., w Europie niewidzialny.

Pszczoła, owad, ob. Pszczoły.

Pszczołojad *(Pernis)*, rodzaj ptaków drapieżnych, zbliżony do myszołowów, odznaczający się głównie pokryciem przestrzeni między okiem a dziobem drobnemi pióreczkami, łuskowato ułożonemi. U nas jeden tylko gatunek, **P.** *apivorus*, 62 cm. długi, 140 cm. szeroki, najczęściej brunatny, jest dosyć pospolity; żywi się głównie gąsienicami owadów pszczołowatych, których gniazda bardzo sprytnie wynajduje.—**P.** nazywa się też niekiedy żołna (ob.).

Pszczołówka, owad, toż co wszolinka, ob. Braula.

Pszczoły *(Apidae)*, rodzina owadów z rzędu błonkoskrzydłych, z grupy żądłowych; różki u samców są zwykle dłuższe i grubsze niż u samic, golenie i podymy nóg znacznie rozszerzone, ciało najczęściej gęsto omszone, głaszczki wargowe przedłużone. **P.** żyją samotnie lub towarzysko, a gniazda swe zakładają w murach, pod ziemią i w pustych drzewach; niektóre, zwane *pasożytnemi*, nie budują gniazd, ale jaja składają w komórki innych **P.**, jak *Nomada*, *Melecta* i in., należące do samotnych, zarówno jak *zadrzechnia (Xylocopa)*, *omiodek (Hylaeus)*, *misierka (Megabile)* i in.; do towarzyskich należą *trzmiel* (ob.) i *pszczoła*. U **P.** towarzyskich występują trojakie osobniki—samce, samice większe, płodne, i mniejsze, bezpłodne, czyli robocze; u trzmieli towarzystwa są roczne, u **P.** właściwych trwałe. Mieszkania przez nie budowane służą nie tylko do wychowania młodych w czasie lata, lecz i do utrzymania całego towarzystwa przez lato. W ogólnem gospodarstwie przyrody mają znaczenie przez to, że ułatwiają zapładnianie roślin rozdzielnopłciowych.—Rodzaj *pszczoły (Apis)* odznacza się brakiem ząbków przy końcu łyżeczkowato rozszerzonemi, głaszczki szczękowe bardzo małe (rysunek pyszczka, ob. Błonkoskrzydłe). *Robocze* (fig. 1) mają na zewnętrznej stronie nóg tylnych (fig. 4) zagłębienia otoczone włoskami (koszyczki), a stroną wewnętrzną osadzoną szeregami włosków (szczoteczki); *samice (królowe, maciory*, fig. 2) mają dłuższy odwłok bez szczoteczek; *samce (trutnie*, fig. 1, 3) mają odwłok szeroki, bez koszyczków i szczoteczki. Głównym gatunkiem jest **P.** *pospolita (A. mellifica)*, szeroko rozprzestrzeniona w Europie, Azji i Afryce. Towarzystwa czyli roje **P.** składają się z jednej samicy czyli królowej, z 600—1,000 samców i 15—30,000 roboczych, czyli



Fig. 1. Pszczoła robocza.



Fig. 2. Królowa.



Fig. 3. Truteń.



Fig. 4. Noga tylna pszczoły roboczej. A strona wewnętrzna, B zewnętrzna, *b* szczoteczka, *c* koszyczek.



Fig. 5. Żądło i jego gruczoły jadowite. *a*, *ac* gruczoły, *r* zbiornik gruczołowy, *aig* żądło, z boku koniec ząbaty żądła.

samic nierozwiniętych. P. robocze są uzbrojone żądłem (fig. 5) w postaci haka, z którego sączy się w ranę jad, złożony, jak się zdaje, z kwasu mrówkowego; robocze używają żądła do obrony i do mordowania zbytecznych trutniów; królowa posiada żądło większe, ale używa go tylko przeciw innym królowym. W życiu swobodnem P. zakładają swe gniazda w wydrążonych drzewach i innych ochronnych miejscach, pod wpływem człowieka w stosownie urządzonych koszach czyli ulach. Rozwój gąsienic roboczych i królewskich jest z początku jednaki, od szóstego dnia jednak gąsienice P. królewskich otrzymują nadal ten sam

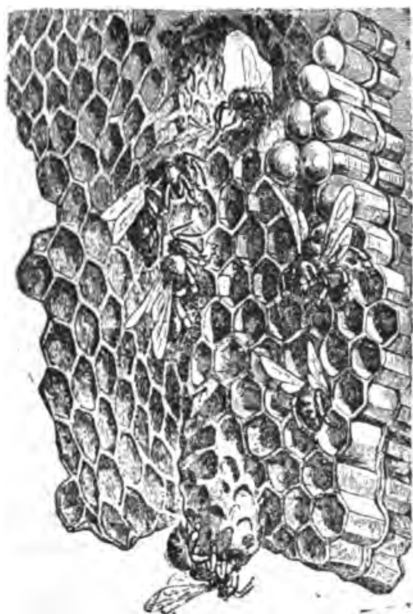


Fig. 6. Komórki ula otwarte i zamknięte. U dołu komórka królowej.

pokarm, roboczych zaś odmienny. Prace około swego mieszkania rozpoczynają P. od zasklepienia wszystkich otworów, z wyjątkiem tylko jednego otworu do wylatywania. Komórki ich (fig. 6), zbudowane są z wosku i ułożone są w pionowe plastry, między któremi pozostawiają tyle miejsca, aby dwie P. mogły się swobodnie rozminąć; komórki są rurkami sześciennemi, których dno utworzone jest przez trzy rombowe płaszczyzny. Robota komórek odbywa się bardzo prędko. Jedna ich część przeznaczoną jest na przechowywania miodu i pyłku kwiatowego, druga dla gąsienic, odmienne dla roboczych, trutni i królowych; te ostatnie są większe, niemal walcowe, w ulu jest ich najwięcej 20. Samce czyli trutnie mają za jedyne zadanie zapłodnienie królowej, królowa też nie dokonywa żadnej pracy w ulu i tylko składa w komórki jaja, których w ciągu dnia złożyć może przeszło 3,000. Zapłodnienie odbywa się w początku wiosny, zewnątrz ula, gdy królowa otoczona trutniami wylata; odbywa się to tylko raz w jej życiu, gdyż w oddzielnym woreczku nasiennym pozostaje zapas nasienia dla zapładniania jajeczek; z jajek niezapłodnionych powstają samce, z zapłodnionych robocze lub królowe. W każdą komórkę składa królowa jedno tylko jajko, a gdy ich gdzie złoży więcej, robocze przenoszą je do



Fig. 7. Gąsienica.



Fig. 8. Poczwarka.

innych komórek. Robocze okazują królowej wielką troskliwość. Karmieniem gąsienic (fig. 7) zapewne zajmuje się osobny oddział P. roboczych, zwanych *mamkami*; pokarm gąsienic składa się z miodu lub mieszaniny miodu z pyłkiem kwiatowym. Zmieniona w poczwarkę (fig. 8) gąsienica wypełnia całą komórkę; na cały rozwój P. potrzeba 20—21 dni, królowe jednak rozwijają się zupełnie już w ciągu 16 dni. Królowe nowe rozwijają się wtedy dopiero, gdy stara odleciała dla utworzenia nowego roju; gdy się rozwijają wcześniej, robocze je mordują. Również trutnie zostają na zimę wytępiane. Królowa żyć może, jak się zdaje, 3 lata, robocze mają żyć krócej. Gdy królowa zapełniła już komórki królewskie, zaczyna okazywać niepokój i odlata ze znaczną częścią dawnego roju dla założenia nowej osady; odlot ten, zwany *rojeniem*, odbywa się w dniu słonecznym, przyczem odlatujące P. zabierają z sobą znaczną ilość miodu; jeżeli przy tem królowa ginie, P. wracają do dawnego ula. Starej królowej towarzyszą zawsze stare tylko P. Po jej odlocie panuje bezkrólewie w ulu; pierwsza wykluta królowa zabija natychmiast inne poczwarki królewskie; gdy się ich kilka naraz rozwinie, powstaje między niemi zacięty bój, przy czem niekiedy wszystkie giną; robocze wtedy pośpieszają inne gąsienice przenieść do komórek królewskich, gdy jednak są one już za stare, i królowa nowa rozwinąć się nie może, rój się rozpierzcha i ginie.—P.

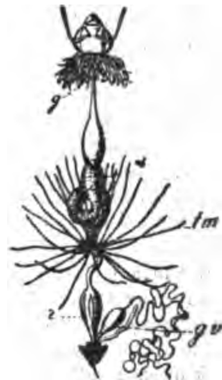


Fig. 9. Przyrząd trawienia pszczół. *g* gruczoły ślinowe, *i* kiszki, *tm* rura Malpighiego, *r* kiszka prosta, *gv* gruczoł jadowity.

zbierają miód i pyłek kwiatowy dla pożywienia (ten ostatni tylko dla gąsienic), nadto materjały potrzebne do budowy komórek i zasklepienia otworów; najbardziej ulubione przez **P.** rośliny są: lipa, kasztan dziki, drzewa owocowe, leszczyna, chmiel, słonecznik i niektóre inne. Miód wybierają z miodników kwiatowych, połykają go i zanoszą do domu; miód ten, przechowywany w oddzielnym pęcherzu czyli w pierwszym żołądku (fig. 9), wyrzucają następnie pyszczkiem; zwykle każda wypuszcza go po dwie krople w komórkę, poczem przybywa inna, aż napełnią całą komórkę, poczem komórkę zasklepiają, aby miód przechować na zimę. Z miodu także wydzielają **P.** wosk; powstawanie jego objaśnił dopiero Gundelach (1842); wydzielają go one między listewkami obrączek odwłoka, tworzy się zaś z miodu, który z pęcherza przechodzi do przewodu pokarmowego; część jego wydostaje się w postaci odchodów, część przechodzi w rodzaj tłuszczu, który wypływa w postaci masy ciekłej i natychmiast krzepnie w tafelki woskowe; przy wydzielaniu wosku **P.** pozostają nieruchome. Wyrób wosku jest jednak poboczną robotą **P.**, główną ich pracą jest wydzielanie miodu. Oprócz miodu i pyłku zbierają **P.** także miękką żywicę, głównie z topoli i sosen; znoszą także do ulów nieco wody. Szkodliwe są dla ulów ptaki, zwłaszcza pszczołojady, żołny, jaskółki, bociany i dzięcioły, oraz mrówki, szerszenie, żaby, krety i myszy; najgorszym jednak ich nieprzyjacielem jest mól pszczołowy (ob. Mole), który składa jaja w ich komórki, a wylęgające się gąsienice niszczą całe ule. Z powodu miodu (ob.) i wosku (ob.) **P.** należą do najużyteczniejszych owadów i są przedmiotem sztucznej hodowli czyli pszczelnictwa (ob.). Do zbadania obyczajów **P.** przyczynili się Réaumure, Huber, Siebold, Dzierżon i in.—We Włoszech hodują inny gatunek **P.**, *A. ligustica*, w Egipcie *A. fasciata*, a w Indjach Zach. *A. unicolor*. Por. Klug „Kritische Revision der Bienengatungen," Girdwojń „Anatomja **P.**" (w t. VI Roczników Tow. nauk ścisłych w Paryżu, 1875); Słósarski „Pszczoła" (Encyklopedja rolnicza). Ob. też Pszczelnictwo.

Pszczółka, pseudonim T. J. Piekarskiego.

Pszczółka Zenon, pseudonim, Zenona Rojka.

Pszczyna, po niem. *Pless*, majętność książęca w Śląsku pruskim, obejmująca trzecią część powiatu Pszczyńskiego w regencji Opolskiej, czyli około 300 klm. kw. *Powiat* **P.** obejmuje 990 klm. kw. i liczy do 90,000 miesz., którzy prócz mieszkańców **P.** i Nicolai są narodowości wyłącznie polskiej. Księstwo Pszczyńskie było od r. 1765 własnością domu książęcego Anhalt-Köthen, aż do 1846, w którym przez księcia Henryka sprzedane było hrabiemu Henrykowi Hochbergowi za roczną rentę 30,000 talarów. M. **P.** liczy około 4,000 m.

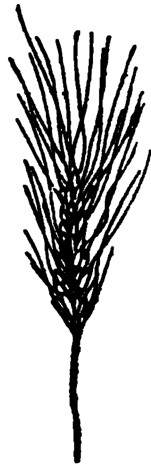
Pszenica *(Triticum)*, rodzaj roślin z rodziny trawiastych, cechujący się kłoskami 3—wielokwiatowemi, zwróconemi ścianą do osi kłosa; należą tu trawy roczne, dwuletnie lub trwałe, rosnące strefie w umiarkowanej północnej; między niemi znajdują się bardzo ważne rośliny pokarmowe. Znanych jest wiele gatunków, z mnóstwem odmian, większej lub mniejszej wartości. Ważniejsze gatunki są: **P** *drobnoziarnista (T. monococcum)*, *mochnatka* (*T. dicoccum*), *orkisz*, *szpelc (T. spelta)*, *samopsza (T. amyleum)*, **P.** *pospolita (T. vulgare)*, **P.** *angielska (T. turgidum)*, **P.** *brodata*, *twarda* czyli *szklista* (*T. durum)*, **P.** *polska* (*T. polonicum*) i in. W ogóle **P.** dzielą na **P.** *właściwą* i *orkisz*. **P.** właściwa ma ziarnka nagie, czyli łatwo z kłosków bez plewek wypadające, szypułkę kłosową nie kruchą, kłoski pokrywające się do połowy,



Pszenica pospolita bezostna.



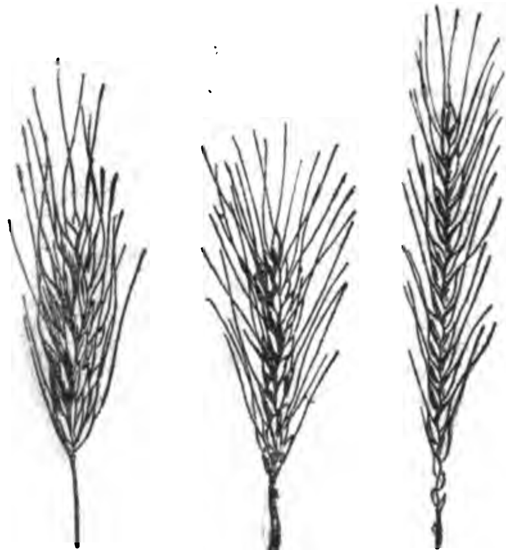
Pszenica pospolita bezostna.



Pszenica pospolita oścista.

plewy opatrzone ząbkiem lub długą ością; orkisz mają plewki dolegające mocno do ziarn, tak, że te nawet przez młócenie od nich się nie oddzielają, szypułkę kłosową kruchą, przy czem kłoski od niej łatwo odpadają. Z **P.** właściwych najpospoliciej u nas uprawianą jest **P.** *pospolita (T. vulgare)*, która się dzieli na *ozimą (zimostrawkę)*, siewaną na jesień, i na *jarą* (*jarkę)*, siewaną na wiosnę; między temi są odmiany *ościste* i *bezostne* odmian wogóle jest znaczna liczba; tak zwana *sandomierka* należy do bezostnych, ma kłosy białawe, żółtawe lub brunatnawe, ziarna cięższe od innych odmian **P.**; inne odmiany są *lodówka*, *kosmatka* i t. d. Również wiele odmian przedstawia **P.** *angielska (T. turgidum)*, u nas mało siewana. **P.** *brodata (T. durum)* ma źdźbła wysokie i mocne, kłosy wielkie i w ziarna obfite, siewają ją głównie w Europie płd. **P.** *polska* (*T. polonicum*), ma wzrost do trzciny wodnej podobny, źdźbła od dołu często na pół cala grube, kłosy duże, grube; siewają ją głównie w Europie płd. i nad morzem Czarnem. *Orkisz*, **P.** *łuskna*, *szpelta*, *opatrznść (T. spelta)* ma kłos cieńki, kłoski mocniej do szy-

pułki przylegające, plewy tęgie i twarde, bezostne, odmian ma niewiele; głównie ma wartość otrzymywana z niego *kasza orkiszowa*. *Samopsza* czyli *orkisz krochmalny (T. amyleum)* mało się różni od pop., lecz kłosy ma grubsze. Nakoniec do orkiszów należy jeszcze *orkisz jednorzędowy (T. monococcum)*, wydający znaczną ilość ziarn, lecz jak i popr. ma mąkę gorzkawą.—**P.** ozima potrzebuje do dojrzałości 300—320 dni, jara 140 dni, udaje się do 58—60° szer. płn., lubo dochodzi do 64°. **P.** lubi grunty ciepłe, żyzne, glinkowate, lata gorące bardzo jej sprzyjają. Główne choroby **P.** są



Pszenica polska. Pszenica angielska. Orkisz.

śnieć i *rdza*. **P**. daje mąkę białą i delikatną; używa się na delikatniejsze pieczywa, jako też do przyrządzania mączki, piwa, wódki i octu. Otręby dają dobrą paszę, służą też do okładów, do lewatyw odmiękczających i t. d., słoma używa się na różne wyroby plecione. Skład ilościowy ziarn **P.** zależy od jej gatunku, gruntu i klimatu; średnio zawiera: 12,04 odsetek substancji azotowych, 1,85 tłuszczu, 68,05 mączki, 2,35 włókien, 1,78 popiołu (kwas fosforny, potaż, magnezja), 13,37 wody.—Do rodzaju **P**. należy też *perz (T. repens)*, o korzeniach długich, czołgających się, z powodu których utrapionym jest chwastem, ale użyteczny jest na wydmach piaszczystych, dla utrwalenia gruntu. Korzeń jest słodki, uchodzi za przyśpieszający wydzieliny i ma zastosowanie w piwowarstwie. **P.** *turecką* nazywa się niekiedy kukurydza.

Pszeniec, *krowia rzeż, zbożokrów (Melampyrum)*, rodzaj roślin z rodziny trądnikowatych, cechujący się koroną rurkowatą, 2-wargową, torebką spiczastą 2-komórkową, 2—4-nasienną; należą tu zioła roczne w Europie, o liściach wązkich i kwiatach zebranych w kłosy. **P.** *polny (M. arvense)* wyrasta na polach gliniastych między zbożem, ma kwiaty żółte, w wierzchołku czerwone; stanowi chwast, a jeżeli nasiona jego dostają się między zboże, chleb staje się gorzkim, niebieskawym, ale nieszkodliwym; kwiaty dają barwnik błękitny, z ługiem przechodzący na czerwony. **P.** *łąkowy (M. pratense)* ma kwiaty żółte lub białe, również pospolity.

Pszonak, roślina, ob. Goreczycznik.

Pszonka, starożytny ród szlachecki województwa Lubelskiego. Za czasów Zygmunta Augusta słynnym był *Stanisław Pszonka*, założyciel babińskiej Rzeczypospolitej. Na jego wnuku Adamie dom ten wygasł po mieczu.

P. T. (skrócenie z „pleno titulo," albo „praemissis titulis")=z pełnym tytułem, albo: z opuszczonym tytułem.

Ptah, bóstwo egipskie, ob. Phtah.

Ptaki *(Aves)*, gromada zwierząt kręgowych, ciepłokrwistych, zajmująca stanowisko pośrednie między gadami a ssącemi. Przednie ich kończyny przeobrażone są w *skrzydła*, obejmujące wszystkie części rękom właściwe, lecz do innej czynności zmodyfikowane: tylne zaś kończyny, do chodu przeznaczone, odznaczają się znacznem przedłużeniem stopy, na której końcu przytwierdzone są 2—4 palce różnie ustawione. Reszta *szkieletu* (fig. 1) tworzy podobnie jak u ssących klatkę kościstą, osłaniającą wszystkie organy do życia niezbędne. Obie ich szczęki, mniej lub więcej wystające, niekiedy bardzo przedłużone, tworzą *dziób*, przedstawiający bardzo rozmaite kształty, okryty zawsze rogową pochwą, niekiedy jeszcze naskórkiem powleczoną. Między temi szczękami położony jest język, nie zawsze kształtem zastosowany do dzióba. Zębów **P.** nie posiadają, ich czynność zastępują brzegi szczęk, częstokroć ostre; niekiedy jednak są opatrzone szeregami blaszek lub sęczków rogowych, tej samej co cała powłoka natury. Niekiedy przy podstawie dziób opatrzony jest błoną mniej więcej grubą, woskówką zwaną. Twarzą u **P.** nazywa się część przednia głowy po oczy, czołem część wierzchnia głowy, brwią smuga po nad okiem, podbródkiem część dolna, objęta ramio-

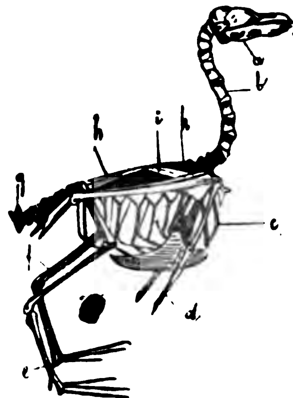


Fig. 1. Szkielet mewy. *a* szczęka dolna, *b* kręgi szyjowe, *c* kość widełkowa, *d* palec środkowy, *e* stopa, *f* kość goleniowa, *g* kość ogonowa, *h* kość krzyżowa, *i* łopatka, *k* kość ramieniowa.

nami szczęki dolnej, policzkami część boczna twarzy po otwór uszny. Liczba kręgów szyjowych, bardzo ruchomych, jest bardzo zmienna i znacznie większa niż u ssących, od 9—24; kręgi zaś grzbietowe, spojone silnemi wiązadłami, są nieruchome; do nich przytwierdzone są żebra, spojone drugim końcem z kością piersiową (fig. 2), która tu znacznie rozwinięta przedstawia czworokątną, mniej więcej wypukłą tarczę, z wystającym przez środek grzebieniem. Do tej części przytwierdzone są ogromne mięśnie piersiowe, skrzydła poruszające. Obojczyki, widełkowato spojone, przytwierdzone są drugim końcem do barków i tym sposobem utrzymują we właściwem położeniu nasadę skrzydeł podczas lotu. Całą tylną część tułowia pokrywają kości miednicy. Kręgi ogonowe są ruchome i zmienne co do liczby. Główną cechą kości P. jest lekkość, umożebniona znacznemi przestrzeniami pustemi, które komunikują z innemi przewodami powietrznemi ciała. — *Płuca* ptaków są bardzo obszerne, gąbczaste i mają związek z workami powietrznemi, również bardzo obszernemi, wypełniającemi znaczną przestrzeń klatki piersiowej. *Serce* stożkowate, przedstawia serce prawe i lewe doskonale rozdzielone. *Kanał pokarmowy* (fig. 3) składa się z przełyku, przeprowadzającego pokarmy do tak zwanego wola, to jest torby mniej więcej obszernej, u spodu szyi umieszczonej, gdzie się odbywa pierwsze ich rozmiękczenie; drugie rozszerzenie, mniej obszerne, wysłane jest mnóstwem brodawek, wydzielających sok żołądkowy; trzecie nakoniec, stanowiące właściwy żołądek, jest zaokrąglone lub podługowate, opatrzone dwoma mniej lub więcej silnemi mięśniami, utworzonemi z promienistych włókien; środek chrząstkowaty, mniej lub więcej twardy, stosownie do mających się w nim rozcierać przedmiotów; dalej idą kiszki, które się otwierają do tak zwanej kloaki, do której też uchodzą przyrządy moczowo-rodne. Wydzielina moczowa stanowi tu masę białą, szybko twardniejącą. *Okrycie* ptaków stanowią im tylko właściwe *pióra* (ob.). Ubarwienie P. jest rozmaite, często bardzo żywe i zalecające się pięknemi blaskami; u wielu przybywają różne ozdoby, jak kity, czuby, kołnierze i t. p. Główne narzędzia *lotu* są skrzydła, a pomocnicze ogon; pierwsze, opatrzone lotkami, ścisłą powierzchnię tworzącemi i poruszane potężnemi mięśniami piersiowemi, uderzając nagle o powietrze, zagęszczają je pod sobą i na niem się opierają, ruchami zaś ogona, jakby sterem, nadają sobie kierunek. P. o skrzydłach bardzo długich latają powoli, lecz bardzo długo bez spoczynku w powietrzu pozostawać mogą; P. najszybciej latające mają skrzydła miernej długości, sztywne, ostro zakończone. Lotowi ptaków sprzyja w znacznej mierze budowa szkieletu i nader silny rozwój mięśni piersiowych. Niewielka liczba P. (struś, kazuar, nielot, bezlotek) zupełnie jest lotu pozbawiona, skrzydła służą im tylko do pomocy w biegu lub w pływaniu. — *Głosy* P. są bardzo urozmaicone, a wielka ich liczba odznacza się dźwięcznym śpiewem, do czego służy im oddzielny przyrząd głosowy, umieszczony w dolnej krtani. — *Mózg* P. jest znacznie wyżej rozwinięty niż u gadów i wypełnia zupełnie jamę czaszkową. Z *organów zmysłowych* oczy dochodzą zawsze znacznej wielkości i wysokiego rozwoju; wogóle są one mało ruchliwe, z powodu słabego rozwinięcia mięśni ocznych, ale łatwa ruchliwość głowy wynagradza im ten niedostatek i pozwala obejmować obszerne pole widzenia, natomiast bardzo ruchliwe są powieki, zwłaszcza błona przezroczysta, przesuwana osobnemi mięśniami przed okiem; oprócz nadzwyczajnej bystrości, zaleca się jeszcze oko P. silną zdolnością akomodacji. Słuch mają niektóre P. bystry, zwłaszcza sowy, posiadające nawet pewne ucho zewnętrzne. Węch jest o wiele mniej od poprzednich zmysłów rozwinięty, a smak jest zapewne słaby.— *Organy rodne* P. są bardzo zbliżone do tychże organów u gadów; przyrządu zapłodniającego wogóle nie ma, u niektórych tylko większych ptaków wystaje na ścianie przedniej kloaki wyrostek brodowkowaty, jako zaród prącia. P. są bez wyjątku jajorodne; jaja (ob.) pokryte są skorupą wapienną, rozmaicie i charakterystycznie ubarwioną; dalszy ich rozwój następuje przez ogrzewanie, prowadzone przez wysiadywanie głównie przez samice, tylko u niektórych samce biorą w tem udział. Liczba znoszonych jaj bywa rozmaita, od jednego do dwudziestu kilku; alki i bezlotki znoszą po 1 jaju; orły, kulony, żurawie po 2



Fig. 2. Kość piersiowa *c* sklepienie tarczy, *d* grzebień kości piersiowej, *f* kość widełkowa.

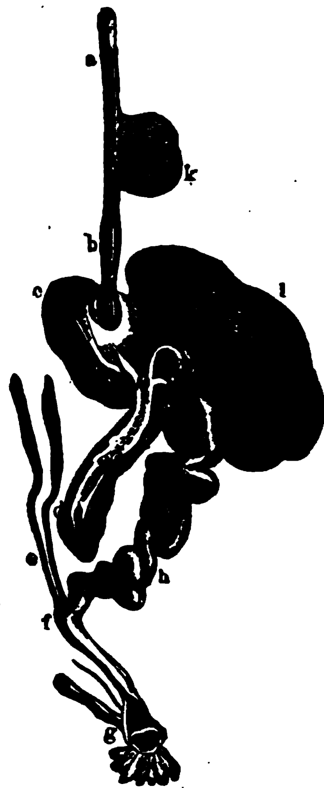


Fig. 3. Przewód pokarmowy kury. *a* przełyk, *k* wole, *b* rozszerzenie przełyku, *c* żołądek, *d* dwunastnica, *e* kiszka ślepa, *f* kiszka gruba, *g* kloaka, *h* kiszka cienka, *i* wątroba.

bekasowate po 4, wróblowate po 6, największą liczbę znoszą grzebiące i niektóre wodne. Czas wysiadywania jest różny; jaja drobnych ptaków wymagają tylko około 11 dni, strusia natomiast przeszło 7 tygodni; rozwinięte pisklę samo sobie rozbija jaje w tępym jego końcu ostrzem swego dzióbka. Pisklęta jednych są niedołężne, ślepe, nagie i zostają przez pewien jeszcze czas wysiadywane w gnieździe i pielęgnowane przez rodziców; pisklęta innych są odziane puchem i zaraz po wylęgnięciu biegają za matką, same się żywiąc, tak, że pod tym względem P. dzielą się na grupy *gniazdowników* i *wywodkowych*.— *Sposób życia* P. jest w ścisłym wiązku z miejscem ich pobytu i sposobem miejscozmienności. Lot niektórych jest nader wytrzymały, jak np. u wielu P. wędrownych, które się też zalecają chyżością, tak, że według Brehma w ciągu 5 dni przenoszą się z Europy środkowej do Afryki wewnętrznej. Największa część P. lądowych skacze na ziemi lub po gałęziach, inne łażą zręcznie po drzewach i murach. Z P. wodnych niektóre pływają tylko po powierzchni, inne doskonale się nurzają i zapuszczają się aż na dno morza, gdzie chwytają mięczaki i raki; niektóre pozostawać mogą pod wodą do 8 minut. Pokarm ich jest różnorodny, P. drapieżne, większa część wodnych i błotnych, są mięsożerne, gołębie są roślinożerne, inne przyjmują mniej lub więcej pożywienie mieszane.—Życie psychiczne P. stoi o wiele wyżej od gadów, a co do zdolności umysłowych górują nawet nad wielu ssącemi. Lotu i śpiewu uczy się P. stopniowo od swoich rodziców, poznaje okolicę swego zamieszkania i obiera właściwe środki do utrzymania swego bytu i pielęgnowania swych piskląt. Największa część P. jest usposobienia wesołego, co się żywo wyraża w ich śpiewie, wiele żyje towarzysko; inne znów są kłótliwe, samotne. Objawy życia intelektualnego, zarówno jak i instyktywnego, występują głównie w czasach rozradzania się. Wtedy P. pod każdym względem wydają się upięknione i wydoskonalone. Ubarwienie, zwłaszcza samców, nabiera żywego blasku, barw i ozdób (szata godowa), co wszakże nie następuje, jak dawniej sądzono, przez zupełnie nowe upierzenie, ale, jak to okazali Martin i Schlegel, głównie przez zmiany chemiczne i fizyczne istniejącego już pigmentu. Również i śpiew samców nabiera wtedy dźwięczności i modulacji, a często dla pobudzenia samicy odbywają samce żywe i osobliwe ruchy; niektóre o posiadanie samic toczą zacięte walki. Z wyjątkiem kur, bażantów i niektórych innych, P. żyją w jednożeństwie, a u niektórych (bocian, orzeł, gołąb) pary są przez całe życie połączone. Największa część P. buduje sobie gniazda (ob.). Niektóre tylko (kozodój) składają jaja wprost na ziemi, inne (strusie) grzebią przynajmniej dołki w ziemi, inne (mewy) wyścielają takie doły liśćmi, mchem i trawą, do czego znów inne (łabędzie) dodają budowę zewnętrzną. Największa część, zwłaszcza małych P., plecie gniazdo ze słomy i wyściela je puchem, wełną i trawą. Jedne urządzają swe gniazda na ziemi, inne na powierzchni wody pływające, inne na drzewach lub krzakach, inne znów w norach, dziurach, dziuplach drzew. Najsztuczniejsze jednak są gniazda P., które obce substancje zlepiają kleistą swą śliną, albo też plotą delikatne tkaniny z mchu, wełny i słomy. Wogóle gnieżdżą się P. oddzielnie, niektóre jednak towarzysko i urządzają wspólne wielkie budowle, obejmujące znaczną liczbę pojedyńczych gniazdek. Najczęściej główny udział w budowie gniazda przypada na samicę, samiec znosi tylko materjały. Osobliwem jest zachowanie się niektórych P., zwłaszcza kukułek, które znoszą jaja w gniazda innych P. i im pozostawiają wysiadywanie swego potomstwa. Pielęgnowaniem młodych zajmują się głównie samice, w obronie ich jednak występują wraz z samicami i samce. Oprócz pielęgnowania młodych, objawia się instynkt P. wybitnie też w *wędrówkach*, podejmowanych na jesień dla uchronienia się przed zimnem okolic umiarkowanych i zimnych. P. wędrowne europejskie przepędzają zimę nad brzegami morza Śródziemnego, lub w Afryce wewnętrznej; P. wędrowne półkuli zachodniej przenoszą się na południowschód. Liczne gatunki zbierają się przytem w gromady, często ustawiając się w postać klina, niektóre tylko przelatują pojedyńczo lub parami. Różne P. odlatują w różnych miesiącach, jedne lecą tylko dniem, inne nocą, niektóre dowoli dniem lub nocą, a ptaki pływające przepływają część drogi. Z wiosną zaczynają wracać, zwykle w porządku odwrotnym; tak, że najpóźniej odlatujące przybywają najwcześniej. Odnajdują zwykle dawne swe miejsca i zajmują nawet dawniejsze swe gniazda (bocian, jaskółka). Czasami jednak P. bywają wytrącone ze zwykłych swych dróg, a niekiedy całe gromady przylatują w zupełnie obce sobie okolice, wyganiane może głodem ze zwykłych swych miejsc. *Co do geograficznego rozmieszczenia* P., to z powodu łatwej ich miejscozmienności nie jest ono tak ściśle rozdzielone, jak w innych gromadach zwierząt. W każdym razie różne klimaty mają charakterystyczne sobie P.; w okolicach zimnych przebywa tylko niewiele P. lądowych, natomiast liczne P. wodne, alki i nury na północy, pingwiny na południu. P. drobniejsze występują najobficiej w okolicach gorących, P. drapieżne są wszędzie rozpowszechnione, ścierwniki natomiast tylko w okolicach cieplejszych. Najdawniejsze szczątki *geologiczne* P. błotnych i wodnych występuje w formacji kredowej, dopiero w epoce dyluwjalnej występują formy dziś żyjące i wiele P. olbrzymich, z których pewne wymarły już w czasach historycznych (*Palaeornis, Dinornis, Palapteryx, Dipus*). Najdawniejszą formą jest *Archaeopteryx* (ob.). — Liczba znanych gatunków P. przewyższa 10,000, rozdzielonych między 1,600 przeszło rodzajów; podział ich na rzędy bardzo utrudniony. Linneusz rozróżnił 6 rzędów—drapieżne, kruki, pływające,

biegające, kurowate i wróblowate. Huxley zredukował liczbę rzędów do trzech: 1) *Saururae*, ptaki zaginione, obejmujące właściwie jeden tylko rodzaj zaginiony *Archaeopteryx* (ob.); 2) *Ratitae*, obejmujące **P.** biegające, odznaczające się brakiem grzebienia na kości mostkowej, i 3) *Carinatae*, gdzie należą wszystkie inne **P.** — Zwykle jednak przyjmuje się podział **P.** na następne rzędy: 1) *Pływające (Natatores)*, 2) *Brodzące (Grallatores)*, 3) *Grzebiące (Rasores)*, 4) *Gołębie (Columbinae)*, 5) *Dwuparzystopalcowe* czyli *Łażące (Scansores)*, 6) *Wróblowate* czyli *śpiewające (Passeres, Oscines)*, 7) *Drapieżne (Raptatores)* i 8) *Biegające (Cursores, Ratitae)*. Ob. nazwiska rzędów. — Nauka o **P.** zowie się *Ornitologja*.—Por. Tyzenhaus „Ornitologja powszechna," oraz „Oologja ptaków polskich" (1862); Taczanowski „Ptaki krajowe" (2 t., Kraków, 1882); oraz „Ptaki" (Encykl. Roln.); Bonaparte „Conspectus generum avium" (2 t., 1850 — 57); Naumann „Naturgeschichte der Vögel Deutschlands" (13 t., 1822—60, nowe wydanie od 1896); Reichenbach „Vollständigste Naturgeschichte der Vögel" (13 t., 1845—62); Newton i Gadow „Dictionary of birds" (4 t., 1891—97).

Ptarmica, ob. Kichawiec.

Ptasia stopa, roślina, ob. Ptaszyniec.

Ptasie gniazda, jadalne, ob. Salangana.

Ptasznik *(Mygale)*, rodzaj pająków właściwych (ob.) z podrzędu czteropłucnych; ma tułów sercowaty z jajowatym, dość szerokim odwłokiem, nogi gęstym i szczeciniastym włosem pokryte, pierwszej i czwartej pary najdłuższe. **P.** *brunatny (M. avicularia)*, pokryty brunatnemi włosami, dochodzi wielkości orzecha włoskiego, z wyciągniętemi zaś nogami na 18 cm długi. Żyje w Ameryce płd., gdzie żywi się mrówkami; w rurkowatą swą pajęczynę chwyta nawet podobno małe ptaszki i krew z nich wysysa. **P.** *mularz* czyli *zdunek (Cteniza caementaria)* przebywa w jamkach rurkowatych w ziemi, których ściany powleka mieszaniną wapna z piaskiem i zamyka rodzajem wieczka, otwierającego się za pomocą zawiasy; żyje w Europie płd.



Ptasznik.

Ptaszor, toż co płetwolot (ob.).

Ptaszyniec, *Ptasia stopa (Ornithopus)*, rodzaj roślin z rodziny motylkowatych, zioła z liśćmi wielokrotnie nieparzysto-pierzastemi i kwiatami drobnemi, blado-różowemi lub żółtemi; strąki ma stawowate, rozsunięte między sobą jak palce ptaka, skąd nazwa. *O. sativus (serradella)*, ma łodygę 30—60 cm. wysoką, kwiaty zebrane w główki, strąki długie na 2,5 cm., rośnie dziko w Hiszpanji i Portugalji. Uprawia się jako roślina pastewna, która może korzystnie zastąpić koniczynę. Por. König „Die Serradella, der Klee des Sandes" (5 wyd., 1891).



Ptaszyniec. *a* kwiat, *b* owoc, *c* nasienie.

Ptelea *(Parczelina, Skórodrzew, Wiąz samaryjski, Drzewo korzenne)*, rodzaj roślin z rodziny rutowatych, obejmujący krzewy z kwiatami drobnemi, zebranemi w grona; owoc jest skrzydlakiem skórzastym, rośnie w Amer. płn. i Kochinchinie. **P.** *trifoliata* w Ameryce płn., o kwiatach żółtawo-zielonych, hoduje się w parkach europejskich; liście używają się w Ameryce jako środek przeciwrobaczny; owoce korzenne, gorzkie, używają się w miejsce chmielu do piwa.

Pteranodon, ob. Pterozaury.

Pteris *(Zgasiewka, Paprotnik)*, rodzaj paproci z rodziny *Polypodiaceae*, paprocie zielne, z kupkami zarodników, rozłożonemi wzdłuż nerwu biegnącego przy brzegu listowia (rys. ob. Paprocie). Należy tu około 70 gatunków, głównie w strefach cieplejszych. *Paproć orla, Orlica (P. aquilina, Pteridium aquilina)* rośnie towarzysko w lasach klimatów umiarkowanych i zwrotnikowych; nazwę ma od figury orła dwugłowego, którą na ukośnem przecięciu ogonka listowia tworzą wiązki włóknonaczynne. Korzeń zawiera mączkę i pod nazwą *halecho* używa się na wyspach Kanaryjskich na wyrób chleba. Niektóre gatunki hodują się jako ozdobne w cieplarniach.

Pterocarpus *(Sandalina)*, rodzaj roślin z rodziny motylkowatych, odznaczający się strąkiem prawie okrągłym, w około oskrzydlonym. 1—3 nasiennym, obejmuje drzewa o liściach nieparzystopierzastych. **P.** *draco*, o kwiatach żółtych, purpurowo-prążkowanych, zawiera sok jasno-czerwony, który wypływa przez nacięcie kory, twardnieje na powietrzu i przybywa do handlu jako *krew smocza amerykańska*. **P.** *santalinus*, na Cejlonie, dostarcza czerwonego drzewa sandałowego, używanego w Europie tylko do farbowania, w Indjach też jako lekarstwo. **P.** *indicus* dostarcza pięknego wonnego drzewa koralowego, a **P.** *tuberosus* drzewa zwanego *bois chatousieux*.



Rhamphorhynchus phyllurus (odrestaurowany).

Pterodactylus, ob. Pterozaury.

Pteropoda, *skrzydlonogie*, ob. Ślimaki.

Pteropus, pies latający, ob. Rudawka.

Pterospermum (*Skrzydlan*), rodzaj roślin z rodziny bodziszkowatych, obejmuje drzewa w Indjach wsch. Kwiaty **P.** *acerifolium* używają się jak u nas ślaz. **P.** *indicum*, na Amboinie, dostarcza *drewna amboinowego* na delikatne wyroby stolarskie.

Pterozaury, *jaszczurki latające (Pterosaurii)*, rzęd gadów (ob.) zaginionych, których szczątki znajdują się w pokładach kredowych i jurajskich. Były to jaszczurki latające z ogromną głową



Pterodactylus crassirostris.

i szczękami dzióbowato przedłużonemi; szyja była długa, kadłub stosunkowo słaby, z ogonem często długim; kończyny bardzo silne. Kończyny przednie miały 4 palce, z których czwarty był nader wydłużony, a między nim i bokami ciała, aż do kończyn tylnych, rozciągała się błona lotna, zkąd gady te unosić się mogły w powietrzu, jak nietoperze. Najlepiej znany jest *Pterodactylus*, z uzębionemi szczękami i krótkim ogonem. Żyły w czasach od perjodu dolnego lijasu do kredy. Największe gatunki dochodziły wielkości głuszca, najmniejsze miały około 10 cm. długości. Niektóre gatunki jednak dochodziły znacznych wymiarów, jak *Pteranodon*, bezzębny, z rozpiętemi błonami miał 6 m. szerokości. *Rhamphorhynchus* miał ogon zakończony błoną rozszerzoną.

Pterydografja, nauka o paprociach.

Pteryloza, uporządkowanie piór w skórze ptaków.

Ptisanna, *tyzana*, wszelki napój przez chorych w większej ilości przyjmowany, mianowicie napój klejki. Stosownie do przyrządzenia, była **P.** podawana jako środek odżywiający, napotny lub moczopędny.

Ptolemaici, sekta gnostyków, tak nazwana od ich naczelnika Ptolomeusza, filozofa egipskiego, żyjącego około r. 147.

Ptolemaida, ob. Acca

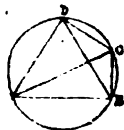
Ptolemeusz Makron albo *Macer*, podług ksiąg Machabejskich syn Dorymena, rządca Cypru a następnie Syrji i Fenicji, wysłany był przez króla Lizjasza przeciw Judaszowi Machabeuszowi. Pod Antjochem Eupatorem nalegał, aby łagodnie obchodzono się z Żydami, co ściągnęło na niego podejrzenie, że zdradza rząd syryjski, w skutek czego **P.** otruł się.

Ptolemeusz, syn Abobi, zięć Symona Machabeusza, rządca Jerycho. Pragnąc panowania nad Judeą, pozbył się Symona Machabeusza i jego synów, zabiwszy ich zdradziecko po uczcie we własnym swym domu, w końcu jednak, w skutek zapasów z Janem Machabeuszem, zmuszony był uciec do Zenona Kolytosa, księcia Filadelfji.

Ptolemeusz *(Ptolemaios)*, *Klaudjusz*, sławny astronom, matematyk i geograf, pochodził zapewne z Ptolemaidy w Egipcie górnym i w połowie II w. po Chr. przebywał w Aleksandrji. Objął całą wiedzę starożytną, rozwinął ją i usystematyzował. Dla potrzeb astronomji ułożył trygonometrję, a bieg planet ujął w system świata, zwany *Ptole-*

meuszowym, który przetrwał półtora tysiąca lat, aż do Kopernika. Wykład trygonometrji i astronomji wyłożył w dziele „Megale syntaxis" albo „Constructio mathematica", przełożonem około 827 na język arabski, który to przekład znany jest pod nazwą „Almagest" (ob.); drugiem niemniej ważnem dziełem **P.** jest jego „Geographia", która w porównaniu z podobnemi dziełami dawniejszych geografów znaczny w tej nauce wykazuje postęp; albowiem, oprócz rozlicznych ulepszeń, oznacza położenie miejsc stopniami szerokości i długości, a nadto daje geometryczną podstawę do przygotowywania kart geograficznych. Najlepsze opracowanie skażonego w wielu względach tekstu dali Wilberg i Grashof (t. 1—4, Essen, 1832—42); poprawną ed. podręczną sporządził Nobbe (3 t., Lipsk, 1843—45); fotografowane wyd. rękopisu z klasztoru na górze Athos uskutecznił Langlois (Paryż, 1866).—Innem jego dziełem są tablice, przeznaczone do obliczania kalendarzy. Znaną też jest jego praca o klapsydrach (w przekładzie łacińskim, Rzym 1562). Optyka jego w 5 księgach, w przekładzie łacińskim Ammiracusa Eugeniusa z arabskiego, wydana została przez Goviego (Turyn, 1885). Co do jego układu świata ob. Planety. Por. Boll „Studien über Claudius P." (1894).

Ptolemeusza twierdzenie, twierdzenie, że w czworokącie wpisanym w okrąg iloczyn przekątnych równa się sumie iloczynów boków przeciwległych, t. j. na załączonej figurze: AC. DB = AB. CD+AD. CB.


Twierdzenie Ptolemeusza.

Ptolemeuszowie, ogólna nazwa macedońsko-greckich władców Egiptu, zwanych także *Lagidami*, którzy panowali od śmierci Aleksandra W. (323 prz. Chr.) aż do podbicia Egiptu przez Rzymian w r. 30 prz. Chr. Pierwszy z nich:

Ptolemeusz I Lagi (t. j. syn Lagosa), odznaczał się naprzód jako jeden z wodzów Aleksandra W. (podobno nawet jego krewny), następnie od r. 323 sprawował rządy Egiptu w imieniu Filipa Arrhideusa, przyjął 305 r. tytuł królewski i otrzymał przydomek *Soter*. W 285 na dwa lata przed śmiercią zdał rządy synowi swemu, który jako **Ptolemeusz II Filadelfos I** panował od 285 do do 247 r. i mądremi swymi rządami założył podstawy literackiego i naukowego znaczenia Egiptu. Przedewszystkiem zasługuje na wzmiankę założenie muzeum i bibljoteki, która już wówczas miała zawierać 400,000 zwojów.

Ptolemeusz III Eugertes I, 247—222, swemi podbojami w Azji (zagarnął bowiem Cylicję, Jonję, Mezopotamję, Babilonję, Persję, Medję i wszystkie kraje aż do Baktrjany) stanął w szeregu największych zdobywców świata starożytnego i ugruntował potężną monarchję, której trwałość była jednak efemeryczną. Po nim rządzili: **Ptolemeusz IV Filopator I,** 222—204 r., **Ptolemeusz V Epifanes,** 204—181, **Ptolemeusz VI Eupator,** 181, **Ptolemeusz VII Filometor I** albo *Tryfon*, 141—146, **Ptolemeusz VIII** *(Neos)* **Filopator II,** 146, **Ptolemeusz IX Euergetes II** *(Fiskon)*, 146—117. Potem nastąpiła **Kleopatra III** (Filadelfa), która w początkach przyjęła za współregenta swego starszego syna **Ptolemeusza X Filometora II Sotera II,** a w r. 107 drugiego młodszego syna **Ptolemeusza XI Aleksandra I.** Ten ostatni zamordował swą matkę r. 90, ale wygnany 88 r. przez starszego brata **P. X,** powrócił znowu do władzy i panował do r. 81. Po nim nastąpiła **Berenice III** (Filipatora), którą jej pasierb **Ptolemeusz XII Aleksander II,** po 19 dniach panowania zamordował. Na tym ostatnim, który sam także w krótkim przeciągu czasu został życia pozbawiony, wygasł prawowity ród Lagidów. Na tron wstąpił **Ptolemeusz XIII Neos Dionysos Filopator III Filadelfos II,** zwany także *Auletes*, naturalny syn **Ptolemeusza X,** po którym objęła r. 52 rządy córka jego **Kleopatra II** *(Filopatora)*, najsławniejsza tego imienia niewiasta (ob. *Kleopatra)*. Rządziła ona początkowo wspólnie ze swymi braćmi, **Ptolemeuszem XIV** do r. 49 i **Ptolemeuszem XV** († 45), potem z **Ptolemeuszem XVI Cezarem,** zwanym zwykle *Cezarjonem*, synem swym, spłodzonym z Juljuszem Cezarem, a nareszcie od r. 37 z Antonjuszem (ob.) aż do r. 30. Na niej w r. 30 prz. Chr. wygasła dynastja ta, której pierwsi członkowie odznaczyli się czynami świetnymi a następnie zbrodniami i występkami niesłychanymi. Por. Champallion-Figeac „Annales des Lagides" (2 t., Paryż, 1819); Letronne „Recueil des inscriptions grecques" (t. 1 i 2, Paryż, 1842—1848); Lepsius „Zur Kenntniss der Ptolemäergeschichte" (Berlin, 1853).

Ptomainy, *alkaloidy trupie, septycyny*, alkaloidy rozwijające się w trupach i w różnych substancjach gnijących, tworzą się jako produkt rozkładu materji, sprowadzanego przez bakterje. Mają znaczne podobieństwo do alkaloidów roślinnych, a względem organizmów wyższych zachowują się bądź obojętnie, bądź jako silne trucizny *(toksyny)*. Pierwszą **P.** otrzymał Marquardt w 1865 i opisał ją, jako podobną do koniiny; inne zbliżone są do atropiny, chininy, morfiny. **P.** zapewne są przyczyną zatrucia przy sekcjach zwłok, a także zatrucie rybami morskiemi, kiełbasą, mięsem jest przez **P.** wywołane. Tworzą się zapewne w początkach gnicia, następnie zaś ulegają rozkładowi. Do **P.** należy też zapewne substancja trująca, *mytilotoksyna*, rozwijająca się niekiedy w ostrygach żyjących. Tężec czyli tetanus, tak niebezpieczny przy leczeniu ran, jest zapewne też następstwem ptomainy, rozwijającej się w organizmie jeszcze żyjącym działaniem pewnej bakterji. Brieger zalicza do **P.** cholinę, neurynę, muskarynę, etyljak, metyljak, kadawerynę, tyfotoksynę i in. Por.

Brieger „Uber Ptomaine" (3 cz., 1885—86). Zbliżone do **P.** są *leukomainy* (ob.).

Ptosis, opadnięcie górnej powieki wraz z niemożliwością unoszenia jej ku górze, w skutek czego oko pozostaje przymrużone, szpara oczna zwężona. Stan taki powstaje wskutek paraliżu mięśnia, unoszącego górnę powiekę (choroby nerwowe i mózgowe), lub też towarzyszy różnym cierpieniom innych części, wchodzących w skład powieki (guz, wylew krwawy).

Ptyalagoga, ob. Ślinopędne leki.

Ptyalismus, ob. Ślinotok.

Ptyalina, najważniejsza składowa część śliny, ferment zamieniający krochmal na cukier; otrzymywali go niektórzy wprost, wyciągając ślinę alkoholem (Lehman), albo kwasem azotnym (Berzelius). Cohnheim zakwaszał ślinę kwasem fosfornym, a następnie dodawał wody wapiennej. Kłaczki strącającego się fosforanu wapna chwytały i **P.** Najlepsza metoda polega na kilkakrotnem kolejnem strącaniu śliny alkoholem i rozpuszczaniu osadu w glicerynie (ob. Ślina).

Ptychodus, ob. Żarłacze.

Ptychotis *(Kandyżan),* rodzaj roślin z rodziny baldaszkowatych, obejmuje zioła w Indjach wsch., Egipcie i Europie płd. **P.** *ajowan* uprawia się w Indjach wsch.; owoce pod nazwa *simen ajowan* używają się jako przyprawa korzenna i lekarstwo przeciw kurczom żołądkowym i in.; podobnież używają się owoce **P.** *coptica,* rosnącego w Egipcie i Kandji, pod nazwą *kminku murzyńskiego.*

Ptychozoon, jaszczurka, ob. Gekony.

Puaux Franciszek, pastor i kaznodzieja francuski, * 1806 r. w Vallon (Ardéche), † 1895 r. w Paryżu; studjował prawo w Paryżu i został adwokatem, później notarjuszem, w 32 roku życia, chociaż był żonatym i ojcem rodziny, opuścił notarjat, rozpoczął studja teologiczne i został pastorem protestanckim. Będąc usposobienia wojowniczego rozpoczął walkę z duchowieństwem katolickiem, nie przebierając w środkach i argumentach. Z pism jego, nacechowanych oryginalnością myśli i śmiałością stylu; przytaczamy: „L'Anatomie du papisme et la reforme évangélique à Angers" (1845); „L'Eglise romaine a-t-elle un juge infaillible en matière de foi?" (1851); „La Raison en face du tombeau de Jesus Christ" (1852); „Essai sur la religion des gens du monde" (1855); „Histoire de la Reformation française" (1857—1864, t. 7); „Le grand Credo du XIX siécle" (1863); „Galerie des personnages célèbres qui ont figuré dans l'histoire du protestantisme français" (1863—1864, t. 3); „Vie de Calvin" (1864); „Le Manuscrit d'un voyant" (1875); „Histoire populaire des Camisards" (1878) i in.

Pubertas, dojrzałość, ob. Wiek życia.

Pubes (łac. męski), włosy brody i organów rodnych, jako oznaka męskości. *Pubescens,* w terminologji botanicznej, roślina pokryta miękkiemi włoskami.

Pubiczka Franciszek, historyk czeski, * 1622 w Chomutowie, † 1807 w Pradze; po ukończeniu nauk niższych, wstąpił 1739 do zakonu Jezuitów, poczem przez lat 20 zajmował się nauczaniem młodzieży w szkołach swego zakonu. Po zniesieniu zakonu Jezuitów został **P.** księdzem świeckim i w nagrodę swych zasług na polu dziejopisarstwa krajowego mianowany był 1778 przez stany czeskie historjografem królestwa Czeskiego. Wydał: „Oratio de S. Joh. Evang." (Ołomuniec, 1756 i 1758); „De S. Catharina" (1757); „Series chronologica rerum Slavo-Bohemicarum..,. usque ad haec nostra tempora" (Praga, 1768; 2 wyd., Wiedeń, 1769); „De antiquissimis sedibus Slavorum" (Lipsk, 1777); „De Venedis, Vinidis seu Winidis, itemque de Enetis, Henetis seu Venetis veteribus" (Ołomuniec, 1772); „Unusne an duo ecclesiae metrop. Prag. Canonici Joannes de Pomuk nomine Venceslai IV jussu de ponte pragensi in subjectum Moldavae fluvium proturbati fuere?" (Praga); „Ehrenrettung des h. Johann v. Nepomuk" (1791); „Chronologische Geschichte Böhmens unter den Slaven" (t. 1—6 w 10 oddziałach, Lipsk i Praga, 1770—1808), najważniejsza praca **P.** W ostatniem tem dziele opowiedział **P.**, sposobem kronikarskim i niedość krytycznie, dzieje Czech od początku aż do czasów Ferdynanda II.

Publicola, pseudonim Włodzim. Zagórskiego.

Publicysta, znawca lub nauczyciel prawa publicznego, stąd *publicystyka* tyleż, co znajomość tegoż prawa. W obszerniejszem znaczeniu publicystami nazywają tych, którzy za pośrednictwem prasy perjodycznej, broszur i t. p. pism wpływają na opinję publiczną, zwłaszcza w kwestjach dobra ogólnego.

Publikacja (łac.), zawiadomienie, ogłoszenie; publikować, podawać do wiadomości publicznej.

Publikanie, tak się zwali w Rzymie generalni dzierżawcy podatków pośrednich (ceł, akcyzy) w prowincjach. Przez „lex Claudia" w 218 r. przed Chr. zabroniono senatorom i urzędnikom brać w dzierżawę takie podatki, i dlatego **P.** należeli przeważnie do stanu rycerzy. Gdy suma potrzebna na taką dzierżawę była bardzo wielka, wtedy kilka lub więcej osób zawierało spółkę (societas) dla złożenia takiej sumy i wspólnego wyzyskiwania wziętej dzierżawy. Spólnicy wybierali przewodniczącego (magister societatis), zawiadującego czynnościami (mancepus albo auctor), oraz urzędników niższych (portitores, exactores vectigalium).—**P.** dopuszczali się nieraz wielu nadużyć i w wybieraniu podatków byli nadzwyczaj chciwi, dlatego też po prowincjach byli powszechnie znienawidzeni.

Publiljusz *(Publilius),* nazwisko plebejuszowskiego rodu rzymskiego. Należą do niego dwaj mężowie, słynni jako obrońcy wolności plebejuszów: *Publljusz Volero,* 472 r. prz. Chr., będąc trybunem ludu, przeprowadził prawo („Lex Publilia Voleronis"), mocą którego wybór trybunów i edylów

przeniesiono z „Comitia centuriata" do „Comitia tributa" i zmniejszono przez to wpływ patrycjuszów; *Quintus Publiljus Philo*, 4 krotnie był konsulem (339, 327, 320 i 315); mianowany 339 r. i dyktatorem przeprowadził trzy prawa („Leges Publiliae Philonis"), równające plebiscyty z postanowieniami centurji i stanowiące, ażeby jeden z cenzorów był zawsze plebejusz. Był on także pretorem 337 i cenzorem 332.

Pubjlusz Syrus, poeta rzymski za Cezara i Augusta, syryjczyk, układał pantominy z atoryzmami. Por. Meyer „De Sammlungen der Spruchverse".

Pucelle (fr.), dziewica. Pucelle d'Orléans, dziewica Orleańska, Joanna d'Arc (ob.); pod takim też tytułem napisał Voltaire słynny swój utwór.

Puccini Giacomo, kompozytor włoski, * 1858 w Luce, napisał opery „Wille" (1884), „Edgar" (1889); „Manon Lescaut" (1893); „Cyganerja" (1897).

Puccinia, grzyb, ob. Śnieć.

Puch, drobne pióra ptasie, których trzonek jest bardzo wątły, a chorągiewkę tworzą włoski nie połączone z sobą. Odznacza się lekkością i sprężystością i dlatego poszukiwany jest do pościeli (ob. Pióra). **P.** nazywają się także delikatne włoski, pokrywające różne części wielu roślin.

Puchaczów, ob. Puhaczów.

Puchalski Dominik, autor polski, * 1799 r., † 1874. Napisał powieści: „Jan Rawicz" (1835); „Powieści moralne dla włościan" (1849); „Rady dla włościan" (1849); „Upominek ojca dzieciom" (1847) i in.

Puchalski Grzegorz, kompozytor muzyczny i znakomity skrzypek, * 1823 w Warszawie, gdzie był uczniem Fel. Dobrzyńskiego i Bielawskiego; w 1842 wykonał pierwszy koncert w Warszawie. W 1885 został skrzypkiem orkiestry teatru Wielkiego w Warszawie i na tem stanowisku pozostawał do 1885. Wydał wiele utworów fortepjanowych i wokalno-religijnych.

Puchała, herb: W polu błękitnem, na podkowie barkiem do góry stojącej—półtrzecia krzyża złotego; na hełmie 3 pióra strusie.


Puchała.

Puchewicz Alfons, matematyk, * 1821 r. w Tomaszowie, † 1882: matematykę studjował w Petersburgu, w 1844 został nauczycielem gimnazjum realnego, następnie był nauczycielem gimnazjum III w Warszawie. Ogłosił „Mechanikę ogólną", wydaną nakładem władzy edukacyjnej królestwa Polskiego (Warszawa, 1861).

Puchlina, *puchlina wodna (Hydrops)*, nagromadzenie się limfatycznego płynu w nadmiernej ilości w miejscach, gdzie płyn ten zwykle przepływa, zatem albo w limfatycznych przestworach w miąższu tkanek (*obrzęk, oedema, anasarca*), albo też w workach surowiczych (ob. limfatyczny układ i obieg krwi). Stosownie do zajętej błony surowiczej, **P.** różne przybiera nazwiska; **P.** opon i jam mózgowych zowie się *Hydrocephalus*, **P.** osierdzia *Hydropericardium*, **P.** opłucnej—*Hydrothorax*, **P.** otrzewnej — *Ascites*, **P.** jąder—*Hydrocele*. Płyn puchlinowy, wypuszczony z jam lub z tkanek, przedstawia ogólne własności limfy, jest więc bardzo rozcieńczonym roztworem białka z dodaniem małej ilości tłuszczów, pierwiastków wyciągowych i soli; jest to więc płyn wodnisty, bezbarwny i przezroczysty. Organy uległe **P.** przedstawiają się w powiększonej objętości, blade, konsystencji ciastowatej. Przyczyną **P.** bywa albo powiększone ciśnienie krwi, albo jej rozcieńczenie (skażenie krwi wodne czyli puchlinowe, *hydraemia*), stąd też odróżniają się dwie główne odmiany **P.**: mechaniczna i hydremiczna. 1) **P.** *mechaniczna* powstaje najczęściej w skutek zastoju krwi, w skutek przekrwienia żylnego. Zastój może być ogólny, sprowadzony przez organiczne wady serca i przewlekłe choroby płuc, albo też miejscowy, gdy w skutek jakiejkolwiek choroby żyły są uciśnięte. Stąd też i **P.** mechaniczna albo odnosi do całego ciała, albo do pewnych okolic; obrzęk taki rozwija się powoli i z powodu uporczywości cierpienia zwykle trwa długo. Rzadziej daleko **P.** jest następstwem obfitego przypływu krwi tętniczej, zdarza się np. przy nadzwyczajnie wzmocnionych uderzeniach serca; obrzęk taki zwykle występuje nagle, rozwija się do wysokiego stopnia i wkrótce znika; jeżeli zajmuje on jaki organ ważny dla życia, może przez nagłe przerwanie jego czynności sprowadzić śmierć; odnosi się to najczęściej do płuc albo mózgu (obrzęk ostry, apopleksja surowicza); taki sam obrzęk ostry zachodzi naokoło miejsc zajętych procesem zapalnym, obrzęk oboczny, np. obrzęk twarzy przy chorobach zęba; obrzęk oboczny głośni często śmiercią się kończy. Do mechanicznej wreszcie **P.** należą i te przypadki, gdy objętość jakiego organu się zmniejsza i powstała skutkiem tego przestrzeń wypełnia się płynem surowiczym (najczęściej *hydrocephalus ex vacuo*, przy zaniku mózgu). — 2) **P.** *hydremiczna* rozwija się skutkiem łatwiejszego przesiękania mocno rozcieńczonej krwi; powstać więc może w tych wszystkich wypadkach, gdzie ilość stałych części składowych krwi uległa zmniejszeniu; zdarza się też po długotrwałych chorobach, uporczywych biegunkach, krwotokach i t. d.; w żadnym jednakże razie nie dochodzi tak wysokiego stopnia, jak po białkomoczu (ob. Brighta choroba). Charakterystyczną dla tej formy **P.** jest ta okoliczność, że ciecz puchlinowa zajmuje zawsze część ciała najniżej położoną; więc stosownie do położenia cho-

tego miejsce obrzękłe się zmienia. Siedlisko **P.** mechanicznej jest stałe. Przebieg **P.** zależy od chorób pierwotnych; dowodzi ona w każdym razie poważnych procesów patologicznych, dokonywających się w organizmie; prócz tego sama maceracja tkanek i ucisk zmniejszają funkcje organów i pośrednio, czasem bardzo groźnie, oddziaływają na życie. Pobudzić czynność serca, zmniejszyć zawartość naczyń krwionośnych, poprawić skład krwi, to najważniejsze przy puchlinie wskazania dla postępowania lekarskiego; zmniejszyć czasowo ilość płynu w jakiej okolicy można na drodze operacyjnej.

Puchmajer Antoni Jarosław, poeta i pisarz czeski, * 1769 w Tynie nad Wełtawą, † 1820 r. w Pradze; po ukończeniu gimnazjum w Budiejowicach, odbył studja filozoficzne i teologiczne w Pradze, poczem wyświęcony na kapłana, był w końcu od 1806 r. proboszczem w Radnicy, blizko Pelźni. Razem z Hnievkovskim i W. Nejedlym może być uważany za twórcę nowoczeskiej szkoły poetycznej. W latach 1795—1814 wydawał zeszytami zbiór poezji własnych i spółczesnych sobie poetów p. t.: „Sebrani basni a zpievó" (zesz. 1 i 2, Praga, 1795, 1797), oraz „Nové basnie" (zesz. 3—5, tamże, 1798, 1802 i 1814). Nadto wydał: metryczny przekład z Montesquieu „Chram Gnidsky" (1804); „Pravopis ruskoczesky" (1805, 2 wyd., 1861); „Lehrgebäude der russischen Sprache" (1826); „Grammatik und Wörterbuch der Zigeunersprache" razem z dodatkiem: „Hantyrka, oder böhmische Diebssprache" (1821); „Rymovnik aneb rymovany slovnik" (1824); „Nedielni kazani" (1825); „Svateczni kazani" (1826) i in. Zbiorowe wydanie poezji **P.** przygotował W. Nejedly „Basnie" (2 t., 1833).

Puchta Wolfgang Henryk, prawnik niemiecki, * 1769 w Mährendorf pod Erlangen, od 1811 r. prezydujący w sądzie ziemskim w Erlangen i tam † 1845, wydał wiele dzieł dotyczących praktyki sądowej, z których ważniejsze są: „Ueber die Grenzen des Richteramts in bürgerlichen Rechtsachen" (Norymberga, 1819); „Handbuch des gerichtlichen Verfahrens in Sachen der freiwilligen Gerichtsbarkeit" (tamże, 2 wyd., 1831—32); „Das Institut der Schiedsrichter" (tamże, 1823); „Ueber die bürgerliche Rechtspflege und Gerichtsverfassung Bayerns" (tamże, 1826); „Erinnerungen aus dem Leben und Wirken eines alten Beamten" (Nördling, 1842) i w. in.

Puchta Jerzy Fryderyk, znakomity prawnik niemiecki, syn poprzedzającego, * 1798 w Cadolzburg, w Frankonji, † 1846, był od 1820 r. docentem, od 1823 profesorem prawa, naprzód w Erlangen, potem w Monachjum, Marburgu, Lipsku. W r. 1842, jako następca Savigny'ego, przeniósł się do Berlina, został 1845 r. członkiem rady stanu i komisji prawodawczej. Był on jednym z najznakomitszych przedstawicieli szkoły historycznej prawa i odznaczył się szczególnie jako biegły znawca prawoznawstwa rzymskiego. Ważniejsze jego dzieła są: „Grundriss der Vorlesungen über juristische Encyklopädie" (Erlangen, 1822); „Civilistische Abhandlungen" (tamże, 1823); „Das Gewohnheitsrecht" (2 t., Erlangen, 1828—37); „System des gemeinen Civilrechts" (Monachjum, 1832); „Lehrbuch der Pandekten" (Lipsk, 1838, 2 wyd., 1877); „Cursus der Institutionen" (9 wyd., 3 t., 1881); „Einleitung in das Recht der Kirche" Lipsk, 1840); „Vorlesungen über das heutige römische Recht" (2 t., 5 wyd., Lipsk, 1862—63).

Puchta Krystjan Rudolf Henryk, brat poprzedniego, * 1808 w Cadolzburg, od r. 1842 pastor w Eyb pod Ausbach, odznaczył się jako autor wielu dzieł ascetycznych i pięknych pieśni kościelnych. Jego „Gedichte" wydał Knepp (Stutgard, 1860).

Puciata, herb: W polu czerwonem złota litera **A** z krzyżem takimże na wierzchu. Labry czerwono-srebrne.


Puciata.

Puciłańskie albo **Pucielańskie starostwo**, niegrodowe, było położone w województwie i powiecie Trockim. Podług spisów podskarbińskich z 1765, obejmowało małą wioskę, nader zniszczoną, Puciłańce, którą posiadał po Franciszku Zawiszy Godaczewski, opłacając z niej kwarty tylko złp. 6.

Pucitelli Wirgiljusz, dramatyk i wierszopis włoski, był sekretarzem Władysława IV, króla polskiego. Sztuki jego były po większej części układane w języku włoskim, † w Warszawie 1669, gdzie nawet niektóre utwory swoje drukował.

Puck, po niem. *Putzig*, miasto w Prusiech Zachodnich, nad brzegiem morza Baltyckiego i rzeczką Redą, przy zatoce Puckiej. W środku XII w. przez Bolesława księcia pomorskiego założone, było za Zygmunta Augusta portem wojennym. Potem Władysław IV obwarował je i założył w niem arsenał morski. Liczy do 2,000 miesz.

Pucka zatoka *(Putziger Wiek)*, odnoga morza Baltyckiego, leżąca na północ od Gdańska, między brzegami pruskiemi a kępą Helską, 32 klm. długa i 15 klm. szeroka. Za Zygmunta Augusta była schronieniem ówczesnej floty polskiej.

Puckie starostwo niegrodowe, leżało w województwie Pomorskiem, pow. Puckim. Podług lustracji z 1664 r., obejmowało w sobie: miasto Pucko (ob.) z warownym zamkiem, niegdyś portem i ludwisarnią, oraz wsie: Gniezdowo, Lepe, Strzelno, Miruszyja, Tupadły, Ostrowo, Karwia, Chłapowo, Jasternin, Budziszowo, Kusfeldt, Wielkawieś, Swarzewo, Brzezwo, Polchowo, Ciechocin, Reda, Pieleszowo, Rakowo, Zagorz, Leżyce, Itula Okuniewska, Góra, Grabowiec, Przytocin, Głazhuła, Gniewowo, Pełczyno, Piaśnica Wielka i Mała,

Warzkowo, Kniewskie Błoto i Jezioro Górskie. W r. 1771 posiadali je Ignacy Przebendowski, starosta mirachowski, z żoną Felicją z Wielopolskich, opłacając z niego kwarty złp. 6,287 gr. 7, a hyberny złp. 6,615 gr. 19. Od d. 13 września 1772 r. razem z całem województwem przeszło pod panowanie pruskie.

Pückler-Muskau Herman Ludwik Henryk, książę von..., pisarz niemiecki, * 1785 w Mużakowie (Muskau), w Łużycach, † 1871 w zamku swym Branicy pod Chociebużem. Ukończywszy studja prawne w Lipsku, służył jakiś czas w wojsku, następnie podróżował po Francji i Włoszech, a po śmierci ojca objął w posiadanie dominium Muskau i zaczął upiękniać swe dobra. W 1813 r. jako oficer rosyjski walczył przeciw Francuzom, a po zawarciu pokoju usunął się do życia prywatnego. Wyniesiony 1822 do godności książęcej, założył w swojej dziedzicznej posiadłości wspaniałe zakłady ogrodnicze i odbywał długie podróże po Europie, Afryce północnej i Indjach Przedgangesowych. Sprzedawszy 1845 r. Muskau, przebywał odtąd głównie we Włoszech i Niemczech, a najczęściej w nowej swej rezydencji Branicy, w której również zaprowadził różne upiększenia, a mianowicie wspaniałe ogrody. W 1863 mianowany był członkiem izby panów. Jako pisarz odznaczał się P. zarówno powabnością opowiadania, jak i oryginalnością swego talentu. Z prac jego literackich zasługują na szczególną wzmiankę: „Briefe eines Verstorbenen“ (4 t., Monachjum, 1830 i Stuttgart, 1831); „Semilasso's vorletzter Weltgang, etc.“ (3 t., tamże, 1835); „Semilasso in Afrika“ (5 t., tamże. 1836); „Südöstl. Bildersaal“ (3 t., tamże, 1840); „Aus Mehemed-Alis-Reich“ (3 t., tamże, 1844); „Die Rückkehr“ (3 t., Berlin, 1846—48). Po śmierci autora przyjaciółka jego, Ludmiła Assing, wydała wszystkie pozostałe po nim pisma. Por. Ziel „Herm. Fürst von Pückler-Muskau“ w *Unsere Zeit* (rok 1871).


Pückler-Muskau H.

Pud, rosyjska jednostka wag, zawierająca 40 funtów=16,38 kilograma=40,32 funta warszawskiego, z przybliżeniem=33 funtom niemieckim. 10 P. stanowi 1 berkowiec.

Pudding, *budyń,* legumina z mąki, jaj, masła i innych przypraw. P. angielski zawiera zwykle dużo tłuszczu wołowego i gotuje się w wodzie słonej. *Plumpudding* jest P. z rodzynkami, polany zwykle rumem, który zapala się przy podaniu na stół.

Pudel, ob. Psy.

Puder, proszek biały lub zabarwiony, wyrabiany z krochmalu, niegdyś służył do bielenia włosów i peruk, dziś używany przez kobiety jako bielidło twarzy. Użycie P. było rozpowszechnione głównie w XVI i XVII w. Obecnie zwykle jest używany P. z mąki ryżowej *(poudre de riz.)*.

Pudlingowanie, ob. Żelazo.

Pudłak, dawna miara bartna zawierająca 4 garnce miodu.

Pudłowski, herb: W polu czerwonem — strzała srebrna bez opierzenia, rozdarta i przekrzyżowana. U szczytu, między trzema piórami strusiemi — dwie gałązki palmowe. Po obu stronach pióropusza po krzyżu kawalerskim srebrnym z małemi krzyżykami pomiędzy ramionami.

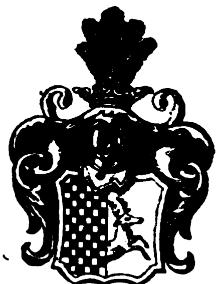

Pudłowski.

Pudłowski Aleksander, wierszopis polski, rodem z Sieradzkiego. Po ukończeniu nauk w akademji krakowskiej pod Jakóbem Górskim, który go bardzo wysoko cenił, był sekretarzem króla Zygmunta Augusta, † 1588 r. Dzieła jego są: „Elegia ad mortem Ill. Comitis Joannis de Tarnow“ (Kraków, 1561); „Lament i napomnienie Rzeczypospolitej Polskiej“ (tamże, 1561); „Fraszek, to jest poezji żartobliwych księga jedna“ (tamże, 1586); „Dydo do Eneasza“ i kilka innych.

Pudoż, miasto powiatowe gub. Ołonieckiej, nad rzeką Wodłą, liczy 1,469 miesz. (1897). — *Pudoski powiat* ma na przestrzeni 18,149 w. kw. 35,130 miesz. (1897).

Pudreta, proszek, otrzymywany z odchodów (ob.) ludzkich, uwolnionych od moczu, zmieszanych z wapnem, gipsem, marglem i popiołem, używany w miejsce nawozu przy uprawie roli. P. jest pozbawiona woni, a Payen podał sposób przerabiania odchodów na P. bez straty części płynnych i lotnych, przez zmieszanie odchodów z kwasem siarczanym i węglem.

Pudwels, herb: Na tarczy dwudzielnej z prawej strony szachownica, z lewej w polu niebieskiem — pół wyskakującego jelenia białego. U szczytu ogon pawi.


Pudwels.

Puébla *(La)*, jeden ze stanów meksykańskich, leży w gorącej strefie między Veracruz od północy i północo-wschodu, oceanem Spokojnym od południa, Guerrera i Meksykiem od zachodu. Obejmuje 32,371 klm. kw. i 840,000 miesz. Miasto główne P. albo *La Puébla de los Angelos* jest rezydencją biskupa i głównem siedliskiem przemysłu. Ma piękną katedrę, zbudowaną w r. 1552—1649.

wiele pięknych gmachów i różne zakłady naukowe. Liczy 80,000 miesz.

Puébla *(La)*, nazwa wielu miejscowości w Hiszpanji; z nich ważniejsze: 1) **P.**, miasto na hiszpańskiej wyspie Mallorce, liczy 5,700 miesz. 2) *La P. de Cazalla*, miasto w hiszpańskiej prowincji Sewilli, ma 6,300 miesz. 3) *La P. de Don Fadrique*, miasto w hiszpańskiej prow. Granada, ma 6,500 miesz.

Pueblo, budowle kilkopiętrowe w Aryzonie, wzniesione z kamieni nakształt fortec. Zamieszkujący je Indjanie należą do plemienia Pima (ob.) i kilku innych; już przed przybyciem Europejczyków zajmowali się rolnictwem, wyrabiali naczynia garncarskie, a z włókien roślinnych i traw splatali maty i odzież.

Puéblo, miasto w północno-amerykańskim stanie Colorado nad rzeką Arkanzas położone, stacja węzłowa kilku dróg żelaznych, ma 25,000 miesz. i liczne fabryki.

Pueblo nuevo del Mar, miasto w hiszpańskiej prow. Walencji, o 6 klm. od m. Walencji odległe, nad morzem Śródziemnem położone, ma port, kąpiele morskie i 11,300 miesz.

Puénte-Genil, miasto w hiszpańskiej prow. Cordoba, nad rzeką Genil położone, ma 11,900 m.

Puente nacional, miasto w stanie Santander, w południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Kolumbji, nad rzeką Suarez, 1608 m. nad poz. morza, 12,000 miesz.

Puerto Cabello (Porto Cavallo), miasto nadmorskie w południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Wenecueli, w stanie Carabobo, 12,000 m.

Puerto Principe, właściwie *Cuidad-de-Santa-Maria-de-Puerto-Principe*, stolica departamentu na wyspie Kubie, liczy 40,000 miesz. i ma wygodny port Las-Nuevitas.

Puérto Real, miasto w hiszp. prow. Kadyksu, nad zatoką Kadycką położone, ma port, warsztaty okrętowe i 10,000 miesz.

Puerto Rico, ob. Portorico.

Puerto St. Maria, miasto nadmorskie w prowincji Kadyksu w Hiszpanji, ma 20,000 miesz.

Puf (franc. *pouf)*, krzesło okrągłe, wyściełane, bez poręczy, używane zwłaszcza w buduarach damskich.

Pufendorf Samuel, baron von, prawnik niemiecki, * 1632 we Flöhe pod Chemnitz, † 1694 r. w Berlinie; sprawując naprzód rozmaite urzędy w Lund, Heidelbergu i Sztokholmie, został 1686 radcą dworu, historjografem i sędzią kameralnym w Berlinie. W r. 1694 mianowany przez Karola XI króla szwedzkiego baronem. Najważniejsze jego dzieła są: „Elementa juris universalis“ (1660); „De jure naturae et gentium“ (Lund, 1672); „De officio hominis et civis“ (tamże, 1673); „De rebus suedicis“ (Utrecht, 1676) i „De rebus a Carolo Gustavo gestis“ (2 t., Norymberga, 1696), gdzie wiele mówi o Polsce.

Puff, przesadne kłamstwo, puszczone w obieg rozmyślnie; to samo co *kaczka dziennikarska*.

Puffke Emma z Kurowskich, literatka polska, * 1818 w Poznaniu, gdzie się kształciła, † 1890. Naprzód założyła pensjonat w Kościanie, który pod zdolnem jej kierownictwem znakomicie się rozwijał i wykształcił kilkaset panien; skoro wszakże wybuchła „walka kulturalna“ w Prusiech, zwinięto go jako zbyt polski i katolicki. W kilka lat później, straciwszy męża, zamieszkała u syna swego na wsi w Kościańskiem, oddając się działalności piśmienniczej, którą rozpoczęła w r. 1862 ogłoszeniem całkowitego przekładu „Dzieł kanonika Schmidta“ (Leszno u Günthera) i kilku oryginalnych powieści dla ludu, z których jedną p. t. „Dwaj bracia różnego wychowania“ uwieńczyło nagrodą Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu. Następnie wydawała w Lesznie pismo *Światełko*, poświęcone matkom i dzieciom, którego wyszło 6 tomów. Równocześnie była współpracowniczką *Gwiazdki Cieszyńskiej*, *Nadwiślanina*, a później *Tygodnika Wielkopolskiego*, w którem to piśmie umieszczała powieści i studja literackie. W r. 1876—83 napisała kilkanaście powieści przeważnie ludowych, zamieszczonych w *Gońcu Wielkopolskim*, *Orędowniku*, *Kurjerze Poznańskim*, jak: „Tajemnicza szkatułka“ (Poznań, 1880); „Maurycy August Beniowski, jego żywot, oraz przygody z czasu pobytu na Kamczatce“ (Poz., 1886); „Polska wiochna w Berlinie“ (Poznań, 1887) i in. Kiedy wydawnictwo ks. Bażyńskiego rozpisało konkurs na fizykę popularną, wzięła udział w konkursie, i pracę jej uwieńczono pierwszą nagrodą. Była stałą współpracowniczką *Dwutygodnika dla kobiet*.

Puffke-Lipnicki Eugenjusz, syn poprzedniej, publicysta, Wielkopolanin, † 1902 r., był przez dłuższy czas korespondentem *Gazety Warszawskiej* z Wiednia, a później właścicielem, wydawcą i redaktorem gazety politycznej *Vaterland*, w temże mieście wychodzącej, redagowanej w duchu katolickim, konserwatywnym i federalistycznym. **P.** pisał o rzeczach polskich po niemiecku, pod pseudonimem E. Lipnicki. Wydał: „Geschichte der polnischen Literatur übersichtlich dargestellt“ (Moguncja, 1873); pracował nad historją polityczną narodu polskiego, mającą wyjść także w Moguncji u Kirchheima. Pisywał również do *Temps*, *Indépendance belge*, praskiej *Politik*, *Bibljoteki Warszawskiej* i *Słowa*. W czasop. *Europa* (Lipsk) ogłosił: „A. Mickiewicz nach neueren Quellen“ (№№ 28—30 z 1880).

Puffke Kazimierz Bruno, brat poprzedniego, publicysta, * 1854 w Miaskowie w W. Ks. Poznańskiem. Przybywszy do Warszawy w r. 1887, był współpracownikiem *Gazety Warszawskiej*, *Rolniczej* i innych w dziale politycznym, agronomicznym i krytyki teatralnej. W r. 1894 opuścił Warszawę i był w Poznaniu współpracownikiem tamecznego *Dziennika;* w parę lat powrócił do War-

szawy i pracował w *Kurjerze Polskim*, *Słowie* i innych. Napisał też za młodu kilka powieści.

Pugaczew Emiljan, kozak doński, słynny awanturnik, wydający się za cesarza rosyjskiego Piotra III, * 1726 we wsi Simowejsk nad Donem. W młodości był przywódcą bandy rozbójniczej, następnie służył podczas wojny Siedmioletniej kolejno w wojsku rosyjskiem, pruskiem i austrjackiem. Powróciwszy do ojczyzny, starał się wzniecić zaburzenie pomiędzy spółrodakami i namawiał Kozaków do przeniesienia się nad Kubań i przyjęcia zwierzchnictwa sułtana tureckiego. Wkrótce jednakże był schwytany i osadzony w Kazaniu (w styczniu 1773), przy pomocy jednak rozkolników potrafił wkrótce ujść z więzienia (w maju t. r.). Przez lato ukrywał się na futorach jaickich i wystąpił we wrześniu, za radą kilku rozkolników przybrawszy imię zmarłego cesarza Piotra III. Na czele 300 stronników postąpił pod twierdzę Jaicką; wysłani przeciwko **P.** Kozacy połączyli się z nim, poczem bez oporu zajął Ileck, oraz inne forty pograniczne, i na czele 3,000 tłumu zbrojnego podstąpił **P.** pod Orenburg. Baszkirzy, Kałmucy, Mordwini, Czuwasze, Czeremisi i chłopi rosyjscy połączyli się z **P.** i w krótkim czasie całe Powołże aż do samej Moskwy było wzburzone. Tłumy zbrojne niszczyły okolice Orenburga, zwłaszcza majątki rządowe i szlacheckie. **P.** chciał Orenburg zmusić głodem do poddania się. W tym czasie wojsko jego liczyło przeszło 25,000 ludzi. Położenie stawało się groźnem. Wysłano przeciwko **P.** generała Bibikowa. Ogólne powstanie plemion obcych nad Wołgą i Uralem zerwało wszelkie połączenie; wysłane przeciwko **P.** wojsko było nieliczne i osłabłe na duchu, zima niezwykle ostra, wsie puste, miasta oblężone lub zajęte przez stronników **P.**; lud prosty wogóle stanął po stronie samozwańca; powstanie objęło gubernje: Kazańską, Astrachańską, Niżegorodzką i poczęło zapuszczać korzenie w Permskiej. Począwszy od lutego 1774 wojsko rosyjskie otrzymało niejakie korzyści, zajęło Samarę i przybliżyło się do Orenburga; **P.** zamyślał już o ucieczce, kozacy zaś o wydaniu go, spodziewając się uzyskać przez to przebaczenie. Książę Golicyn dwukrotnie poraził **P.**, który w towarzystwie 4-ch zaledwie stronników schronił się nad Ural; pułkownik Michelson zajął Ufę, generał Mansurow odebrał twierdzę Ilecką, tak, że zdawało się być wszystko uspokojonem, gdy nagle umiera Bibikow (6 kwietnia 1774). Wtedy zjawił się znów **P.** na czele Kozaków jaickich; Baszkirowie powstali; **P.** przeszedł góry Uralskie, zdobył kilka warowni i jakkolwiek czterokrotnie porażony przez Michelsona, przeszedł Kamę i zbliżył się wprost na Kazań (11 lipca), 12 lipca zajął i spalił to miasto. Michelson obronił jednak twierdzę kazańską i poraził **P.** niedaleko miasta. **P.** ustąpił, jednakże już 18 lipca przeszedł przez Wołgę. Cała zachodnia strona Wołgi przyłączyła się do niego; wojewodowie poczęli opuszczać miasta, a szlachta majątki. Zajęciem Cywilska przerwał **P.** komunikację pomiędzy Niższym-Nowogrodem a Kazaniem, i powszechnie się obawiano, żeby nie targnął na Moskwę. Wtedy Katarzyna mianowała dowódcą hr. Panina. 27 lipca wkroczył **P.** do Sarańska, gdzie powiesił 300 szlachty, następnie zajął Penzę i Saratow i udał się w dół Wołgi. Odparty 21 sierpnia od Carycyna, został 25 t. m. o 150 wiorst dalej rozbity przez Michelsona, poczem schronił się do stepów, gdzie był ścigany przez Suworowa i w końcu przez zdradę spółtowarzyszów wydany w ręce rządu i 10 stycznia 1775 r. ćwiertowany w Moskwie. Dzieje powstania **P.** opisał Puszkin „Istorija Pugaczewskago bunta;“ Szczebalski „Naczało i charakter Pugaczewszczyny“ (1865); Mordowcew „Samozwancy i ponizowaja wolnica“ (1867); Brikner „Istorija Ekateriny II“ (t. I, 1885).

Puget Piotr, rzeźbiarz i malarz francuski w stylu baroko, * 1622 pod Marsylją, † 1694 tamże. Wykonał wiele pełnych namiętnego ruchu grup naturalistycznych, z których główniejsze są: „Milon i lew,“ „Perseusz i Andromeda“ (w Luwrze w Paryżu). Por. Lagrange (1868); Gorlier (1874).


Puget Piotr.

Pughe William *Owen*, pisarz galijski, * 1759, † 1835. Pierwotnie zwał się *Owen* i następnie od majętności *Pughe* przybrał nazwisko. Mając 17 lat wieku, udał się do Londynu i tu gorliwie zajął się badaniem piśmiennictwa galijskiego. R. 1789 wydał spólnie z Owenem Jonesem utwory Dafydda ap Gwilym, poety XIV w.; następnie wydali wspólnie innych dawnych poetów. Razem z Jonesem oraz Edwardem Williamsem wydał **P.** „Myvyrian Archaiology of Wales“ (3 t., 1801 — 1807); sam zaś ogłosił „Słownik galijsko-angielski“ (1793—1803); „Cambrian biography“ (1803); dalej przełożył na język galijski Miltona „Raj utracony“ i Hebera „Palestynę,“ oraz przygotował do druku „Ancient laws and institutes of Wales“ (1841).

Pugilares (domyślne *libelli* czyli *tabulae*), u dawnych Rzymian tabliczki powleczone woskiem do pisania rylcem (ob. Styl), albo też książeczki złożone z kilku kartek pergaminu; za cesarzów bywały one bardzo kosztownie rzeźbione. Obecnie **P.** jest zwykłą nazwą skórzanej torebki kieszonkowej na papiery i pieniądze papierowe.

Pugilista (łac. *pugil)*, szermierz na pięście, ob. Boksowanie.

Pugillus, na receptach, garść.

Puginał, nóż długi, ostry, obosieczny, zawieszony w pochwie u pasa.

Pugno Raul, muzyk, * 1852 w Paryżu, z rodziców włoskiego pochodzenia; kształcił się w Paryżu. W r. 1878 został organistą i kapelmistrzem w kościele św. Eugenjusza, 1892 profesorem har-

monji w konserwatorjum; w 1893 zasłynął jako pjanista. Jest także kompozytorem i prócz wielu operetek, baletów, skomponował oratorjum „Wskrzeszenie Łazarza" (1879), oraz dzieło chóralne „Prometeusz."

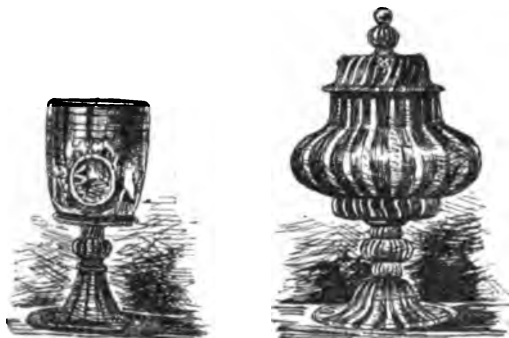
Puhacz, ob. Sowa.

Puhaczów, osada w guber. Lubelskiej, pow. Chełmskim, liczy około 1,000 miesz.

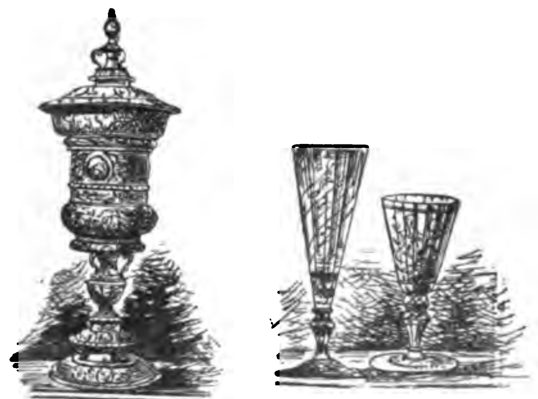
Puhar, kielich dużych rozmiarów, niekiedy zaopatrzony pokrywą. Dawniej używano puharów do



Puhar z XII wieku.



Puhar wenecki z XV w. Puhar wenecki z XVI w.



Puhar z XVI wieku (Drezno). Puhary ze szkła czeskiego z XVII wieku.

picia, dzisiaj są to najczęściej naczynia służące tylko do ozdoby, wykonywane zwykle ze złota lub srebra i bogato ornamentowane. Zdarzają się także i szklane, zwłaszcza roboty weneckiej i czeskiej, a w ostatnich czasach i angielskiej.

Puhar *(Crater)*, mały gwiazdozbiór na półkuli południowej nieba, między Wężem wodnym, Sekstansem, Lwem, Panną i Krukiem, zawiera 35 gwiazd widzialnych okiem nieuzbrojonem, między niemi trzy czwartej wielkości.

Puisaye Józef, hrabia de..., rojalista francuski, * 1755 w Mortagne, † 1827 w Anglji blizko Hammersmith; zebrał 1792 r. w Normandji oddział wojska w celu ratowania króla, zreorganizował rozbite oddziały Szuanów i 1795 kierował niefortunną wyprawą do Quiberon. Następnie emigrował do Kanady, ale po zawarciu pokoju w Amiens wrócił do Anglji. Wydaniem swych pamiętników „Mémoires du comte de Puisaye, qui pourront servir à l'histoire du parti royaliste français etc." (Londyn, 1803, Paryż, 1806 i częściej), narobił wiele hałasu i wywołał silną polemikę.

Puisaye Antoni Karol, brat poprzed., margrabia de P., * 1751, był również czynny w sprawie Burbonów i członkiem izby, przezwanej *Chambre introuvable*, † 1830.

Puissant Ludwik, inżynier i matematyk, * 1769 w Châtelet, † 1843. Osierocony w dziecinnym wieku, zawdzięczał wyższe wykształcenie pewnemu inżynierowi dróg i mostów, który przygarnął sierotę, został jego nauczycielem i przyjacielem. W r. 1792 wstąpił do wojska i został przykomenderowany do sztabu głównego armji Pirenejów zachodnich. Po zawarciu pokoju z Hiszpanją był profesorem matematyki w szkole centralnej w Agen, a po zniesieniu szkół centralnych wysłano go na wyspę Elbę, dla dokonania jej pomiaru. W r. 1804 został profesorem szkoły wojskowej w Fontainebleau. Gdy potem korpus inżynierów i geografów w r. 1808 uorganizowany został na stopę wojskową, otrzymał stopień szefa szwadronu, w r. 1825 podpułkownika, a 1831 pułkownika sztabu głównego; kierował prowadzeniem sieci trójkątów, służącej za podstawę nowej karty Francji. Ważniejsze jego dzieła są: „Traité de géodosie, ou exposition des méthodes trigonométriques et astronomiques i t. d." (2 wyd., 2 t., 1819); „Traité de topographie, d'arpentage et de nivellement" (Paryż, 1820).

Pujol *(Puyol)*, Aleksander Djon. Abel de..., malarz franc., * 1785 w Valenciennes, † 1861 w Paryżu. Kształcił się pod kierunkiem Davida i trzymał się wiernie jego zasad. W r. 1811 otrzymał od akademji wielką nagrodę konkursową. Kościoły paryskie, galerja wersalska, muzea miejskie w Valenciennes, Rennes, Lille i t. d. posiadają wiele cennych jego obrazów. Arcydziełami P. są: freski kaplicy św. Rocha w kościele św. Sulpicjusza, oraz malowidła w sali giełdy paryskiej i w czytelni bibljoteki Louvre'u. Od 1835 P. był członkiem akademji sztuk pięknych.

Puklerz, ob. Tarcza.

Pularda, kura wytrzebiona, czyli kura, której wyjęto jajnik, przez co stała się niepłodną, a zarazem tłustszą.

Pulaskino, rodzaj gumy, ob. Butea.

Pulati, biskupstwo katolickie w Albanji, nad rzeką Driną, rozdzielone na 5 bajraków (okręgów): Szalja, Szosz, Kjiri, Topalana i Dżuani, podległych paszy skaderskiemu. Nadto zaliczają się do niego Duszmani i Summa na południo-zachód, pod względem administracyjnym połączone z Portripą. Biskupstwo to posiada 8 parafji i przeszło 10,000 miesz., nie płacących żadnych podatków i tylko odbywających powinność wojskową. W wiekach średnich biskupstwo P. rozdzielone było na dwa biskupstwa, zachodnie, graniczące ze Skadrem, i wschodnie. Biskup pierwszego zwał się *Pulatensis minor* czyli *Scordensis*, wschodniego zaś *Pulatensis major*.

Pulcherja Aelia Augusta (św)., wnuczka cesarza Teodozjusza W., a córka Arkadjusza i Eudoksji, * 399, † 453. W imieniu brata swego, cesarza Teodozjusza II młodszego, objęła rządy 414 roku, odznaczając się roztropnością i rozumem. Podejrzewana od licznych nieprzyjaciół, opuściła 447 r. dwór; po śmierci jednak Teodozjusza (450) powołana napowrót, była ogłoszona cesarzową, poczem zaślubiła się z senatorem Marjanem, zachowawszy jednakże ślub dziewictwa, który poprzednio uczyniła. Przyczyniła się do zwołania soborów ekumenicznych w Efezie i Chalcedonie (451). W sporach nestorjańskich stała po stronie ortodoksyjnej przeciwko Nestorjuszowi i Eutychesowi, wskutek czego zaliczoną została w poczet świętych. Kościół obchodzi jej pamiątkę 10 września.

Pulci Ludwik, poeta włoski, * 1431 we Florencji, † 1487; znany jest głównie jako autor poematu epicznego „Il Morgante Maggiore" (najlepsze wydanie we Florencji 1732). Dwaj jego bracia: *Bernard* i *Łukasz Pulci*, odznaczyli się również jako poeci.

Pulcinella czyli *Poliszynel*, nazwa wielce lubionej na scenie włoskiej charakterystycznej maski komicznej, występującej w tak zwanej Kommedji „dell'arte," oraz w marjonetkach. Z P. powstał francuski *Poliszynel* o dwóch garbach, główny bohater teatrów marjonetkowych, oraz angielski *Punch*. Wszystkie te typy odznaczają się brutalnością, cynizmem i humorem. Por. Ignacy Matuszewski „Bohaterowie jasełek," w zbiorze „Swoi i Obcy" (Warszawa).

Pulex, ob. Pchła.

Pulicaria (*Pleśnik, Plesznik*), rodzaj roślin z rodziny złożonych, obejmuje zioła w Europie południowej i innych krajach cieplejszych. P. *dysenterica*, z liśćmi sercowemi, obejmującemi łodygę, i kwiatami żółtemi, rośnie w Europie i Afryce północnej; korzeń i ziele smaku ostrego, słabo korzennego, były używane przeciw krwotokom i in. Korzeń P. *odora* używany był jak korzeń alantowy.

Pulich Jerzy, pedagog, * 1815 w Dubrowniku w Dalmacji; po ukończeniu szkół średnich, studjował filozofję w Wiedniu, gdzie też otrzymał stopień doktora, poczem wróciwszy do ojczyzny, został początkowo nauczycielem, a następnie rektorem gimnazjum w Zadrze. P. położył wielkie zasługi nad podniesieniem wychowania publicznego w Dalmacji. Oprócz wierszy okolicznościowych i książek szkolnych w języku serbsko-chorwackim, pisał przeważnie po włosku. Z dzieł jego ważniejsze: „Sul progretto del istruzióne publica in Austria" (Zadar, 1849); „Intorno al supremo principio del prammatismo storico" (1852); „Il ginnasio e l'instituto di educazione" (1867); „Propedeutica filosofica ad usy de'ginnasi italiani" (Tryjest, 1815) i w. in.

Pulkawa (Przybysław czyli Przybik z Hradenina), kronikarz czeski, magister nauk wyzwolonych, najpierw pisarz arcybiskupa praskiego, potem rektor szkoły kolegjackiej u św. Julji, w końcu próboszcz w Chudeninach, † tamże 1380. P. napisał z polecenia Karola IV w języku łacińskim kronikę czeską, którą 1374 r. poprawił i znacznie rozszerzył, następnie zaś, podług powszechnie przyjętego zdania, przełożył ją na język czeski. Ze źródeł P. najważniejsze: nieznana obecnie kronika ziemi Brandeburskiej; Marcina Polaka „Chronicon de summis pontificibus et imperatoribus;" zatracona „Chronica imperialis" i in. Wiele także korzystał z Kosmasa i Dalemila. Kronika P. może być uważana raczej za domową kronikę władców czeskich, niż za historję ziemi czeskiej, i ma wartość przeważnie jako zbiór materjałów do dziejów. Kronika P. w redakcji dawniejszej zachowała się w kilku rękopisach z XV w., redakcji zaś obszerniejszej znany jest tylko 1 rękopis z 2 połowy XV w., przechowany w bibljotece uniwersyteckiej praskiej. Z licznych rękopisów przekładu czeskiego najlepszy jest Cerroński na pergaminie i Lobkowicki, w części na pergaminie, w części na papierze, z 1426 r. Redakcję dawniejszą wydali Menke w „Scriptores rerum Germanicarum" (1730) i Ludewig w „Reliquiae Manuscriptorum" (1774), nowszą zaś Dobner w „Monumenta historiae Boemiae" (1774). Przekład czeski wydał wielce niepoprawnie Prochazka (1726).

Pullman Jerzy Mortimer, przemysłowiec amerykański, * 1831, † 1897; był robotnikiem stolarskim, około 1860 wynalazł system wagonów sypialnych i salonowych i eksploatował go z takiem powodzeniem, że 1880 założył pod Chicago fabrykę, zatrudniającą przeszło 5,000 robotników, która utworzyła istne miasto *Pullman-City* z 11,000 miesz. Gdy 1894 P. nie zgodził się na podwyższenie wynagrodzenia dziennego robotnikom, ci urządzili bezrobocie na kolejach żelaznych i wywołali poważne rozruchy w Chicago. P. zdobył majątek ogromny.

Pullus Robert, słynny teolog angielski w XII w., odnowiciel akademji w Oksfordzie i archidja-

kon w Rochester. Powołany przez papieża Innocentego III do Rzymu, został 1144 kardynałem i kanclerzem, † około 1150. Jest autorem dzieł: „Sententiarum de Trinitate lib. 8" i „In Apocalypsim sancti Johannis," które 1653 r. wydał benedyktyn Mathoud.

Pulmonaria, roślina, ob. Płucnik.

Pulmonata, ślimaki płucne, ob. Ślimaki.

Pulmonia, zapalenie płuc, gruźlica płuc.

Pulo (fr. *Poulo*, hiszp. *Puelo*), znaczy po malajsku: wyspa, i dlatego wiele wysp archipelagu indyjskiego nosi taką nazwę, tak np. **P.** Baniak; **P.** Condor (grupa wysp na morzu Chińskiem); **P.** Laut (wyspa leżąca koło Borneo); **P.** Majo (wyspa około 8 mil. kw. mająca, należąca do państwa Sumbawa).

Pulo-Penang, lub *P. Pinang*, dawniejsza nazwa *wyspy księcia Walji*, posiadłości angielskiej na półwyspie Malakka, należącej do prezydentury Bengalu.

Pulpa (łac. miękisz), miazga, mięsiwo, w botanice: miazga soczysta, wypełniająca komórki wielu owoców.

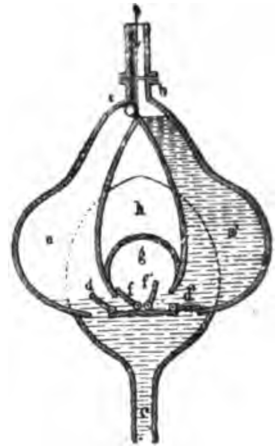
Pulque, u Meksykanów *Oktli*, ulubiony napój mieszkańców środkowej i południowej Ameryki, wyrabiany z rośliny *Agave americana*. Sok zbiera się w wycięciach liści, może być czerpany kilka razy dziennie, poczem poddaje się lekkiej fermentacji w dzbankach. Wyrabia się też z niego wódkę. Szopy, w których się sprzedaje, *pulquerias*, służą zwykle za sale tańca.

Puls *(tętno)*, regularne zboczenie ciśnienia w tętnicach (ob.), mianowicie powiększenie się jego przy każdym skurczu serca i zmniejszenie przy każdym rozkurczu, daje się wykazać w każdej tętnicy w kształcie uderzenia jej ścianek o palec ją uciskający. **P.** jest tem silniejszy, im skurcze serca są mocniejsze i im tętnica bliżej serca jest położoną. W normalnych warunkach krążenia (ob.) liczba uderzeń **P.** wynosi na 1 min. około 73. W praktycznej medycynie badanie **P.** ma bardzo ważne znaczenie, świadczy on bowiem o sile serca, stanie gorączkowym, budowie samych ścianek tętnicy i innych objawach. Do dokładnych badań pulsu służy *sfygmograf* (ob.).

Pulsatilla, roślina, ob. Sasanka.

Pulsator, ob. Pulsometr.

Pulsometr, przyrząd do podnoszenia cieczy przez bezpośrednie działanie ciśnienia pary, bez udziału tłoków. Składa się z dwu komór *a* i *a'* (ob. fig.), które się łączą w wydłużeniu *a*, idącem do rury doprowadzającej parę. Ponad szyjami komór znajduje się kula, zamykająca i otwierająca naprzemian każdą z nich; w dolnej zaś części komór osadzone są klapy *d* i *d'*, zamykające łączność z rurą ssącą *e*, oraz klapy *f* i *f'*, zamykające przestrzeń *g*, do której woda ma być wtłaczana. Rura ssąca łączy się ze zbiornikiem powietrza *h*, które ma zapobiegać gwałtownemu uderzaniu wody. Gdy komora *a'* napełniona jest wodą, ciśnienie na nią pary, zamykając klapę *d'*, wtłacza wodę do *g*; w tym samym czasie skrapla się para w komorze *a*, powstaje więc w niej próżnia, do której pod ciśnieniem powietrza zewnętrznego wessaną zostaje woda przez rurę *e*, gdy klapa *f* pozostaje zamkniętą. Gdy poziom wody w *a'* opada poniżej klapy *f'*, dochodzi do *g* para, która wtrąca część wody z *g* i *h* do *a'*; przez oziębienie to para w *a'* skrapla się, ciśnienie jej słabnie, a stąd kula przerzuconą zostaje do otworu kamery *a'*. Działanie to powtarza się ciągle naprzemian w komorze a jednej i drugiej, skąd przepływ wody przez *e* do *g* wciąż się utrzymuje. **P.** zbudowany został przez Halla w New-Yorku 1871 r., następnie urządzono też **P.** o jednej tylko komorze. Amand Peter w Dreźnie zbudował **P.** prostszej jeszcze budowy, któremu nadał nazwę *pulsatora*. Pomimo pewnych niedogodności, **P.** zaleca się prostotą budowy, małym obszarem, jaki zajmuje, oraz łatwem wprawianiem w ruch (przez jakiekolwiek połączenie z kotłem parowym), zastąpić też może korzystnie pompy przy robotach czasowych, jak np. przy osuszaniu kopalń, oraz tam, gdzie podnoszona przez działanie pary woda ma być zarazem ogrzana, jak przy zasilaniu kotłów lokomotyw lub w kąpielach. Por. Schaltenbrand „Der Pulsometer" (1877); Hartmann „Die Pumpen" (1889).



Pulsometr.

Pulszky Franciszek Aureljusz, patrjota i pisarz węgierski, pochodzący ze staropolskiej rodziny, osiadłej od XVII w. w Węgrzech, * 1814 r. w Preszowie, † 1897. Odbywszy studja filozoficzne, prawne i po części teologiczne w Miszkowcu i Preszowie, złożył 1833 egzamin adwokacki, poczem udał się w podróż po Niemczech i Włoszech; następnie, po krótkim pobycie w Presburgu, gdzie zaprzyjaźnił się z Kossuthem, Lovassym i in., podróżował po Anglji, Szkocji, Irlandji i Francji. Opis podróży po Anglji, wydany po niemiecku („Aus dem Tagebuche eines in Grossbritanien reisenden Ungarn," Peszt, 1837), oraz po madziarsku, zjednał **P.** tytuł członka akademji węgierskiej. 1839—40 zasiadał w sejmie po stronie opozycji liberalnej i był wybrany na sekretarza komisji, wyznaczonej do wypracowania dla Węgier nowego kodeksu. Na późniejszych sejmach nie występował **P.** jako mówca, natomiast gorliwie bronił piórem sprawy węgierskiej, ze szkodą niemadziarskiej ludności Węgier. Gwałtownie zwła-

szcza występował przeciwko żądaniom i dążnościom Słowaków, co dało powód do literackiego sporu pomiędzy nim a hr. Leonem Thunem. 1845 usunął się P. od polityki i, nabywszy dobra ziemskie, poświęcił się wyłącznie rolnictwu i naukom. Po wybuchu rewolucji Marcowej 1848 r., został P. podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zewnętrznych, miał sobie przez ks. Esterhazego powierzony kierunek spraw. Po powstaniu Październikowem, którego rozpoczęcie i kierunek fałszywie P. przypisywano, zagrożony w Wiedniu, uszedł w połowie października do Węgier i został członkiem komitetu zarządzającego; później przez Galicję schronił się do Niemiec, przebył kilka miesięcy w Paryżu i w końcu udał się do Londynu. 1851 towarzyszył Kossuthowi w podróży po Ameryce. 1852 był w Austrji z 26 przywódcami powstania węgierskiego osądzony na śmierć *in contumaciam*. W marcu 1861 przeniósł się do Turynu i tegoż roku był z okręgu Szeczeńskiego wybrany do sejmu peszteńskiego, rząd jednak nie dozwolił na jego powrót. We wrześniu 1866 dozwolono P. odwiedzieć w Budzie chorą żonę i córkę, znalazł je już jednak bez życia. Otrzymawszy zupełne ułaskawienie, pozostał w Węgrzech i 1867 wybrany był do sejmu peszteńskiego. 1868 wysłany był do Konstantynopola na czele komisji, wyznaczonej do zbadania pozostałości z bibljoteki Matjasza Korwina. W końcu był prezesem wydziału filologicznego akademji węgierskiej i dyrektorem muzeum narodowego w Peszcie. Wspólnie z żoną opisał swą podróż po Ameryce („White, red. black,“ 3 t., Londyn, 1852; przekład niemiecki 5 t., Kassel, 1853). Nadto, oprócz artykułów pomieszczanych w czasopismach, z których najważniejsze *Myśli o filozofji dziejów węgierskich*, wydał romans: „Die Jacobiner in Ungarn“ (przekład niemiecki, 2 t., Lipsk, 1851); „Meine Zeit und mein Leben“ (Preszburg, 1880—83); „Die Kupferzeit in Ungarn“ (1884). — Żona jego Teresa, z domu *Walter*, * 1815 r. w Wiedniu, † 1866 r., towarzyszyła swemu mężowi 1849 do Anglji, następnie do Stanów Zjednoczonych. Spólnie z mężem napisała „Trades and traditions of Ungary“ (2 t., Londyn, 1851); oraz „White, red, black“ (3 t. 1852) sama zaś wydała „Memoire of a Hungarian lady“ (2 t., t. 1850).

Pulszky August, syn poprz., * 1846, profesor filozofji i prawa w Budapeszcie (w 1875), deputowany do sejmu od 1871, doskonały mówca. Napisał wiele dzieł prawnych.

Pulvinarium, poduszka na ołtarzu, na której podczas Mszy św. kładzie się mszał.

Pulvis, proch; w farmacji: proszek.

Pulvis et umbra sumus (łac.), — jesteśmy prochem i cieniem (Horacy).

Pulwa, rz. w gub. Grodzieńskiej; poczyna się z kilku strumieni w północno-zachodniej stronie powiatu Brzesko-Litewskiego, płynie ku południowi przez Wysokie Litewskie i Wołczyn, a pod Ogrodnikami wpada z prawego brzegu do Bugu. Długość 35 w. Brzegi jej w ogólności są wysokie, w niektórych tylko miejscach błotniste.

Pulweryzator, przyrząd do rozpylania płynów, ob. Rozpylacz.

Pulwy, bagna w dawnem województwie Mazowieckiem, ziemi Nurskiej, na lewym brzegu Narwi, na wschód od Pułtuska, a na północ od Wyszkowa położone, na 3 mile długie a na 1½ mili szerokie.

Pułascy, ród szlachecki polski, słynny z czasów konfederacyi barskiej; nazwa ich pochodzi od wsi rodzinnej *Pułazie* na Podlasiu; niewłaściwie tedy piszą ich niekiedy *Puławskimi*.

Pułaski Józef, starosta warecki, twórca konfederacyi barskiéj, * 1704 r. we wsi Kostry Pułazie w parafii (Wyszonki, w okolicach Wysokiego Mazowieckiego i Ciechanowca), syn Jakóba, chodaczkowego szlachcica i Małgorzaty Zaręmbianki. Wyćwiczony w palestrze, dobry mówca stawał w trybunałach jako obrońca, doradca lub pełnomocnik różnych panów. W roku 1732 otrzymał starostwo wareckie od Adama Kossa, a od magnatów za swe prace hojnie był wynagradzany; stronnik Stanisława Leszczyńskiego, został 1734 konsyljarzem konfederacyi dzikowskiej. Następnie połączywszy się ze stronnictwem saskiem, ciągle prawie posłował na sejmy, wyrobił się na niepośledniego statystę i wielką u szlachty cieszył się popularnością a wziętością u panów i dworu. Przy protekcyi familii Czartoryskich, których początkowo popierał, został 1752 najwyższym pisarzem skarbowym i pisarzem nadwornym koronnym. Ostatni ten urząd był zupełnie w Rzeczypospolitéj nowy i obowiązki jego nie były stale określone. W tymże czasie dostał kilka starostw i stał się z chudopachołka panem możnym. Republikanin wedle wyobrażeń tamtoczesnych, przyjaciel złotej wolności, ale pragnący obok tego, bez naruszenia praw zasadniczych, większego w kraju porządku, człowiek zdolny, pełen zapału patrjotycznego i do wszelkich gotów poświęceń, po śmierci Augusta III gdy Czartoryscy przy pomocy obcej zamyślili przeprowadzić reformy monarchiczne, występował P. przeciw nim i przeszedł na stronę hetmana Branickiego (ob.). Należąc ciągle do opozycyi został konsyljarzem podlaskim konfederacyi radomskiej (czerw. 1767). Wkrótce jednakże, bo już w sierpniu, zrozumiawszy całe znaczenie tej konfederacyi, opuścił ją, wyjechał razem z trzema swymi synami do Lwowa, gdzie naradzał się (stycz. 1768) wespół z kilku innymi nad uorganizowaniem działania opozycyjnego, a synowie jego (Franciszek, Kazimierz i Antoni) i ksiądz Marek poruszali umysły na Podolu, Ukrainie i Pobereżu. Zmuszony wydalić się ze Lwowa, pod koniec Lutego stanął w Barze. Tu razem z Mich. Krasinskim zawiązał znaną dobrze w dziejach naszych konfederację barską (ob. *Barska Konfederacja*), ogłosił akt powstania 29 lut. 1768 i został regi-

entarzem, t. j. wodzem naczelnym siły zbrojnej. imo wielkiego zapału i energii niepospolitej, nie siadał P. dosyć zdolności, mianowicie wojskowych, by tak ważnemu podołać zadaniu. Po pierwszych niepowodzeniach przeniósł się P. wraz innymi za Dniestr na Wołoszczyznę. Wkrótce zęczęły się tu niezgody między konfederatami. ichał Krasiński i Joachim Potocki knuli przeciw intrygi i oskarżali go nawet o konszachty nieprzyjacielem. Skutkiem tego odebrano mu gimentarstwo, a powierzono je Joach. Potockiej. P. mimo to wszystko na własną rękę z odiałem szlachty przeszedł na lewy brzeg Dniestru wrześ. wydał uniwersał z wezwaniem do boju. prawdzie pogodził się P. wkrótce ze swymi przewnikami i jako marszałek wojska związkowego nał regimentarstwo Potockiego, ale już w począt listop. zgoda się zerwała i 28 listop. 1768 zoł P. przez Krasińskiego i Potockiego odsądzony wszelkiéj władzy, a w dalszym ciągu tej brzydej intrygi wydany Turkom jako więzień. Osaony w więzieniu, † P. najprawdopodobniej na czątku 1769 r., wskutek zmartwienia, a jak inni rzymują, gwałtowną śmiercią przez uduszenie. ona jego Marjanna z Zielińskich † 1791 r.

Pułaski Franciszek Ksawery, syn poprzedzającego, * około 1745 i jako paź wychował się na vorze królewskim. Młodzieńcem jeszcze, jako arosta augustowski, podpisał już z ojcem konfeerację barską i odznaczał się dzielnością w boju wielkiem dla dobra ogólnego poświęceniem. konfederacyi reprezentował z początku Podole ko pułkownik wojewódzki. Wyparty do Turcji, wrócił wkrótce i brał udział w naradach, skutem których był manifest Dankowiecki (12 paźdz. 768). Na zimę obwarował się w Żwańcu, a brat go *Kazimierz* w Okopach. Tu obleżeni dwaj Puscy (marzec 1769), widząc, że zamek długo trzyać się nie może, prosili (głównie Franciszek) o pooc paszy chocimskiego. Ten odmówił pomocy. zczęśliwie jednak wycofali się obaj bracia ze swych anowisk, i złączywszy się podczas odwrotu, działi zupełnie oddzielnie, jeden na prawym, drugi na wym brzegu Dniestru, posuwając się jednocześe ku Samborowi. Franciszek w tym pochodzie oczył zwycięską bitwę pod Kutami. Tymczam wiązały się coraz nowe konfederacje (jak na odgórzu) i uorganizowała się generalność. Przeyślanie obrali swoim marszałkiem Franciszka, maja 1769), skutkiem czego oddziały konfedeckie poszły z obu Pułaskimi na zdobycie Lwowa, e zostały odparte przez generała Korytowskiego; ułascy postanowili tedy przedrzeć się do Litwy, tam pobudzić konfederacje. Jakoż skrycie postęnjąc, idąc borami i nieznanemi drogami, wynurzyli ę pod Brześciem w połowie czerwca. Chwilowe poodzenie w zawiązywaniu konfederacyi i kilku zczęśliwych bitwach, nie uchroniło ich przecież l późniejszej klęski, a to głównie z powodu zaiści ich przeciwników. Odwrót stał się nieodzownym, w którym Kazimierz dostał się do niewoli, a Franciszek, śpiesząc na ratunek bratu, poległ pod Łomazami (lip. 1769).

Pułaski Kazimierz, konfederat barski, młodszy brat poprzedniego, syn wspomnianego wyżej Józefa, starosty wareckiego, * około roku 1747; w początkach konfederacji występuje jako starosta zuzelenicki. Po zawarciu pokoju między Turcją a Rosją w Kuczak-Kainardżi (lipiec 1774) wyjechał do Stambułu, a stąd w lutym 1777 roku, wyprawił się razem z przyjacielem swym Maciejem Rogowskim do Ameryki, by walczyć na drugiej półkuli świata. Już we wrześniu i październiku t. r., jako generał brygady w kawalerji, bił się z Anglikami i otrzymał dowództwo nad całą jazdą Stanów Zjednoczonych. Następnie jako dowódca osobnego korpusu walczył z nieprzyjacielem w latach 1778 i 1779, odparł generała angielskiego Prevost pod Charles Town (marzec 1779), w bitwie pod Savannah poległ 9 października 1779 r. Na miejscu tem wzniesiono mu pomnik. Szczegóły o jego pobycie w Turcji i Ameryce mieszczą się w pamiętniku Macieja Rogowskiego, wydanym przez Gaszyńskiego p. t. „Reszty pamiętnika Macieja Rogowskiego" (Paryż 1847; 2 ed. 1853); kilka listów P. zawiera się w dziele Kossakowskiego „Monografje historyczno-genealogiczne" (Warsz. 1872, tom III, str. LIX—LIX); K. Suffczyński (Bodzantowicz) w pięknej powieści „Rodzina konfederatów" odmalował bohaterstwo Pułaskich.

Pułaski Antoni, hetman polny koronny, brat poprzedniego, a syn najmłodszy Józefa, starosty wareckiego, * około 1750. Młodzieńcem 18-letnim walczył już w konfederacyi barskiej, ale zaraz w początkach swego zawodu dostał się do niewoli i wysłany został do Kazania, gdzie otrzymał pałac na mieszkanie i doznawał wszelkich względów od miejscowej władzy. Podczas buntu Pugaczewa P. na żądanie rządu rosyjskiego wziął udział w wojnie i niejednokrotnie się odznaczył, za co otrzymał prócz innych zaszczytów 2000 dukatów rocznej pensyi ze stopniem generał-lejtnanta w wojsku regularnem. Stał się P. wiernym stronnikiem polityki cesarzowej Katarzyny. Po upadku konfederacji wrócił do kraju, przybrał po ojcu tytuł starosty czereszeńskiego, równocześnie został pułkownikiem wojsk litewskich i posłował na sejm 1776 roku. Był to człowiek rozumny i zdolny. Podczas sejmu 4-letniego został rotmistrzem kawaleryi narodowej. Reformom tego sejmu zdawał się sprzyjać; jednakże po upadku konstytucji 3 maja i zawiązaniu konfederacji targowickiej, jeden z pierwszych do niej przystąpił i obrany był marszałkiem wołyńskim (lip. 1792), i otrzymał stopień generał-majora wojsk Rzeczypospolitej; za przyjazdem do Warszawy Siewersa był jednym z głównych jego doradców. Na sejmie rozbiorowym grodzieńskim (1793), kiedy Szczęsny Potocki, marszałek generalny konfederacji, wyznaczony

był na posła do Petersburga, został na żądanie Siewersa jego zastępcą jako marszałek koronny. Mianowany jednocześnie generał-inspektorem kawaleryi koronnej, był jedną z najwydatniejszych postaci owego czasu. Tytułował się także hetmanem polnym koronnym, ale nie wiadomo czy miał na to nominację. Ze zmianą stanu rzeczy stracił P. chwilowe znaczenie. Ostatek życia przepędził na Wołyniu i umarł za królestwa kongresowego. W okolicach Tykocina żyją do dziś jeszcze Pułascy (drobna szlachta), potomkowie po stryju Józefa, starosty wareckiego.

Pułaski Franciszek, historyk, podczaszy podolski, pułkownik wojsk Rzeczypospolitej i pisarz wojskowy, † 1738. Jest autorem ważnego i ciekawego dzieła, wydanego przez syna jego Baltazara p. t.: „Krótka annotacja sejmów warszawskich, grodzieńskich, także elekcji i koronacji N. królów polskich: Jana Kazimierza, Michała, Jana III i Augusta II, tudzież za panowania ich, kampanii i corocznie odprawianych publicznych dziejów od r. 1648—1733“ (Lublin 1743).

Pułaski (Kazimierz), historyk, napisał: „Stosunki z Mendli-Girejem, chanem Tatarów perekopskich, 1469—1515, akta i listy“ (Warszawa 1881); „Szkice i poszukiwania historyczne“ (Kraków 1887, ser. II, Peterśb. 1893).

Puławy, dawna nazwa Nowej Aleksandrji, niegdyś własność Tęczyńskich, potem Lubomirskich, Sieniawskich, a w końcu książąt Czartoryskich, wniesiona w ich dom jako posag przez Zofję Sieniawską, małżonkę Augusta księcia Czartoryskiego, wojewody ruskiego. Ona to pierwsza, zachwycona pięknem położeniem P., przyozdobiła je w roku 1731 ślicznym ogrodem, otaczającym nowo wzniesiony obszerny pałac, który stanął na miejscu dawnego, przez Karola XII, króla szwedzkiego, zniszczonego zameczka. Kiedy Elżbieta z Flemmingów, małżonka ks. Adama Czartoryskiego, generała Ziem Podolskich, powiększyła i przyozdobiła P. rozmaitemi budowlami, w ogrodzie stanął tak zwany domek gotycki, świątynia Sybilli, przeznaczony na pomieszczenie rozmaitych pamiątek starożytnych, których tu rzeczywiście nieocenione znajdowały się skarby. Po wypadkach 1831 przeszły P. na własność rządową, i nadano im nazwisko *Nowej-Aleksandrji*. W pałacu mieścił się od r. 1846—62 instytut aleksandryjski wychowania panien, po którego przeniesieniu do Warszawy, umieszczono tu instytut politechniczny, który po krótkiem istnieniu swojem ustąpił miejsca instytutowi rolniczo-leśnemu, dotychczas tutaj egzystującemu. Opis P. w dawnym stanie podają: *Rozmaitości dla dzieci* Tańskiej i „Kalendarzyk polityczny“ na rok 1830. Por. także Ludwika hr. Dębickiego „Puławy, monografja życia towarzyskiego, politycznego i literackiego 1762—1830, na podstawie archiwum ks. Czartoryskich w Krakowie“ (Lwów 1887—1888, 4 tomy). *Puławski*, a raczej *Nowo-Aleksandryjski powiat* ma 1,492 w. kw. i 143,168 m. (1897).

Pułk (*regiment*), oddział wojska złożony z pewnej liczby bataljonów, kompanji lub szwadronów. P. piechoty składa się z 2—3 bataljonów, których liczba w czasie wojny powiększoną być może do 4, dowodzony jest przez pułkownika, ma jednego podpułkownika i tylu majorów, ile bataljonów. P. konnicy liczy 4—10 szwadronów i niekiedy dzieli się na 2 bataljony. P. artylerji składa się z 8—12 kompanji. Często P. noszą nazwę prowincji, miast lub osób znakomitych. Administracją i rachunkami P. zarządza *kwatermistrz pułkowy*, służbą zdrowia zarządza *lekarz pułkowy*. W dawnej jeździe polskiej P. składał się z chorągwi, w P. królewskim było ich 10, w hetmańskim 5.

Pułkowa, *Pulkow*, wieś w gub. Petersburskiej, o 17 wiorst w stronie połud.-zachodniej od Petersburga, liczy około 700 miesz. Na górze obok P. wznosi się słynne obserwatorjum astronomiczne, zbudowane z wielkim nakładem w latach 1833—39. Posiada wyborne instrumenty astronomiczne i bogatą bibljotekę. Leży pod 59°46′ 19″ szerokości północnej i 47°57′37″ długości wschodniej (względem Ferro). Od 1839 aż do swej śmierci dyrektorem tego obserwatorjum był Struve (ob.), który wydał dokładny jego opis p. t. „Description de l'observatoire astronomique central de Pulkowo“ (2 t., 1845).

Pułkownik, dowódca pułku (ob. Pułk).

Pułtowieckie starostwo niegrodowe mieściło się w wdztwie Bracławskiem, powiecie Winnickim i Bracławskim. Podług spisów podskarbińskich z 1771, posiadał je Aleksander ks. Czetwertyński, podkomorzy bracławski, z żoną Joanną z Ostrowskich, opłacając z niego kwarty złp. 1,700 gr. 2. Na sejmie z r. 1773—75 Stany Rzeczypospolitej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Grocholskiemu, kasztelanowi bracławskiemu, łącznie z dzierżawą Chruślinieo Wielki i Mały, które do owego czasu posiadał Szymon Głogowski, sędzia grodzki buski, z żoną Zofją z Czarneckich.

Pułtusk, miasto powiatowe w gubernji Warszawskiej, dawniej w Łomżyńskiej, nad Narwią, należał początkowo do biskupów płockich i był jednem z piękniejszych miast w Mazowszu. Wypadki wojenne kilkakrotnie zniszczyły miasto i przywiodły je do upadku. W r. 1703 zaszła tu krwawa bitwa między Karolem XII a Sasami, w której ci ostatni pokonani zostali. Na polach P. biły się także wojska rosyjskie z francuskiemi w latach 1806 i 1807. Oprócz tego miasto niszczone jeszcze było przez kilkakrotne pożary, z których znaczniejsze zdarzyły się r. 1798 i 1809. Mimo to wszystko, P. jest zawsze jednem z piękniejszych miast kraju i posiada kilka starożytnych budowli, z których główniejsze są: zamek z kaplicą, a raczej kościołem św. Magdaleny, ratusz, ko-

ściół po-bernardyński, po-reformacki, św. Krzyża i gmach szpitalny z kaplicą. **P.** liczy 15,878 miesz. (1897); ma progimnazjum męskie, władze powiatowe, sąd pokoju, kilka zakładów fabrycznych.— *Pułtuski powiat* stanowi część gubernji Warszawskiej, obejmuje 1,340 w. kw. i 103,574 m. (1897).

Puma, ob. Kuguar.

Pumeks, masa mineralna, pęcherzowata, powstająca z lawy płynnej przepełnionej tak pęcherzami, że te przewyższają objętość samej masy pumeksowej, skąd **P.** może po wodzie pływać. W stanie sproszkowanym c. wł. **P.** wynosi 2, 2—2, 5. Twardość=6, blask szklisty, przechodzący w perłowy i jedwabisty; masa jest przezroczysta, przeświecająca, bezbarwna, szarawa, żółtawa, rzadko brunatno-czarniawa, w dotknięciu chropawa. Co do składu odpowiada zupełnie obsydjanowi i jest tylko obsydjanem wydętym przez pary. Uboższy w krzemionkę zawiera jej 59—62%, bogatszy 69—82. Zwykle występuje w postaci kawałów różnej wielkości, unoszonych wodą. Przy niektórych wybuchach wulkanicznych, np. wulkanu Goonocg Kawoong na Jewie 1815, widziano morze pokryte ogromnem mnóstwem **P.** Zbiorowiska **P.** gdzieniegdzie tworzą potężne nagromadzenia, jak np. w pobliżu Koblencji. **P.** znajduje się w Owernji, na wyspach Liparyjskich, wyspach Poma, na Cykladach, na Islandji, Teneryfie i in. Używa się do polerowania kości słoniowej, drzewa, marmuru, szkła, do czego używa się w kawałach lub proszku. Starożytni używali go do zaostrzania rylcinek do pisania. Jest także środkiem do ścierania pisma na papierze. Niektóre odmiany używają się do budowli. Mydło z dodatkiem **P.** używa się przez robotników do oczyszczania rąk. **P.** *sztuczny* wyrabia się z piasku i gliny. Z **P.** występują w niektórych miejsach *slepieńce pumeksowe*, dzie kawały gipsowe złączone są lepiszczem gliniastem lub cementowem. Odmiana jego bogata lepiszcze zowie się *tras*. Zmielony i zmieszany wapnem wydaje margiel twardniejący pod wodą, żywany do budowli wodnych. Na powietrzu rozpada się i daje grunt urodzajny. Główna ilość **P.** chodzi do handlu z Sycylji, Morei, Archipelagu wysp Liparyjskich.

Pumeksowe mydło, ob. Mydło.

Pumpernikiel, gruby, czarny chleb, używany Westfalji, wyrabiany z mąki z otrębami. Nazwa a pochodzić od przejeżdżającego Francuza, który, rzawszy go, powiedział *Bon pour Nickel* (Nickel izwa jego konia); prawdopodobniej jest to przeołożenie wyrazów: *bonum paniculum*. **P.** nazywa się też pieczywo wytworne, z dodatkiem migdałów, ku cytrynowego i in.

Puna (Poona), miasto okręgowe w brytańsko-indyjskiej prezydenturze Bombajskiej, przy kolei Bombaj-Madras, liczy 160,000 miesz. Słynne wyrobów ze złota, srebra, kości słoniowej, wachlarzów i t. p.

Punch, figura teatru marjonetek, odpowiadająca francuskiemu poliszynelowi i włoskiemu „Pulcinelli" (ob.). Jest to wcielenie brzydoty moralnej


Punch.


Punch.

i fizycznej, połączone z niesłychaną energją i szatańskim humorem. Por. Ignacy Matuszewski „Bohaterowie Jasełek" w zbiorze „Swoi i Obcy".—**P.** jest to także tytuł słynnego pisma satyrycznego, wychodzącego w Londynie w 1841.

Pundyci, rodowici Azjaci, po większej części Indowie, przez Anglików wykształceni na geodetów, którzy odbyli ważne podróże po Tybecie i innych miejscowościach, dla Europejczyków niedostępnych. Z powodu niechęci krajowców ku obcym, a zwłaszcza ku podróżnikom, mającym cele badawcze, nazwiska **P.** trzymane są po większej części w tajemnicy. Por. Garbe „Indische Reiseskizzen" (1889).

Punica (*Granatowiec, Granatowe drzewo*), rodzaj roślin z rodziny granatowcowatych (*Punicaceae*), ma za cechy: kielich 5-dzielny, barwny, skórkowaty, płatków 5 cienkich, odwrotnie jajowatych, pręciki liczne, wielorzędowe, szyjka nitkowata, znamię główeczkowate, owoc jabłkowaty, wielokomórkowy i wielonasienny, uwieńczony kielichem; należą tu drzewka w Afryce płn., Azji Mniejszej, Armenji, Persji, a nad morzem Śródziemnem uprawiane, o gałęziach ciernistych, liściach całobrzegich, krótkoogonkowych, i kwiatach czerwonych lub białych, na wierzchołkach gałęzi osadzonych. **P.** *granatum* dochodzi 5—8 m. wysokości, ma owoce czerwone lub żółte, z ziarnami otoczonemi miazgą soczystą, jadalną. *Kora korzeni G.*, smaku ściągającego, barwi ślinę na żółto, zawiera garbnik i substancję rozpuszczalną *punicynę* czyli *granatynę*; jest środkiem przeciw ta-


Punica, *a* owoc otwarty.

siemcowi; *skórki jabłek granatowych, skórki granatowe*, mają smak gorzkawy, używają się przeciw rozwolnieniom; *kwiaty G.*, *kwiaty balaustryjowe*, mają smak ściągający, barwią ślinę na fijoletowo, używają się do wody do płakania gardła. Owoce, *jabłka granatowe* czyli *punickie*, były już ulubionym owocem u Rzymian, którzy sprowadzali je z Kartaginy (skąd nazwa); mają smak słodkokwaskowaty, własności chłodzące. Obecnie usunięte zostały przez pomarańcze. Kora i skórki owoców używają się do garbowania, kwiaty do farbowania na czarno, drewno na drobne wyroby toaletowe. Na Antyllach rośnie *G. karłowaty* (*P. nana*), krzewiasty.

Punica fides (łac.), słowność kartagińska, wiara fenicka.

Punicaceae, *granatowcowate*, rodzina roślin dwuliścieniowych, obejmująca jeden tylko rodzaj *Punica* (ob.).

Punickie wojny, tak się nazywają 3 wojny, prowadzone przez Rzymian z Kartagińczykami, czyli, jak ich nazywali Rzymianie, Punijczykami, t. j. Fenicjanami; są to 3 akty wielkiego dramatu uniwersalno-historycznego, przerwane 3 dłuższemi antraktami. Rzymianie, dokonawszy podboju płd. Italji (268 r. prz. Chr.), zbliżyli się do Kartagińczyków w Sycylji, której znaczną część ci ostatni mieli w swem posiadaniu, a z władcą reszty wyspy, Hieronem II syrakuzańskim, żyli naówczas w pokoju i zgodzie. Oba narody pragnęły mieć w swych rękach Sycylję, wyspę na m. Śródziemnem, niezmiernie ważną ze swego położenia. Z rywalizacji tej wkrótce wywiązała się wojna. Ostatecznym do niej powodem było udzielenie przez Rzymian pomocy Mamertynom (ob.), oblężonym przez Hierona w Mesanie. Syrakuzy zawarły natychmiast sojusz z Kartaginą, a zajęcie przez Rzymian Mesany dało początek *pierwszej wojnie Punickiej* 264—241, w której szło jedynie o zawładnienie Sycylji. Rzymianie przeciągnęli na swą stronę Hierona, odnieśli dwa zwycięstwa na morzu pod Mylae (260) i Enkomos (256) i wysłali do Afryki Regulusa (ob.), który zwyciężał nieprzyjaciół, ale pobity został przez Ksantypa 255 r.; następnie skutkiem zwycięstwa Lucjusza Cecyljusza Metella pod Panormus (250 r.) zajęli Rzymianie większą część wyspy i ze zmiennem szczęściem prowadzili bój z Hamilkarem (ob.) Barkasem, aż wreszcie zwycięstwem Kajusa Lutacjusza Katula przy wyspach Egackich (241) zmusili Kartaginę do pokoju, mocą którego oprócz 3200 talentów eubejskich otrzymali jeszcze całą Sycylję.—*Druga wojna Punicka*, 218—201, rozpoczęta wówczas, kiedy rząd kartagiński pochwalił napaść Hannibala na Sagunt, sprzymierzony z Rzymianami, toczyła się w Italji, Hiszpanji, a pod koniec i w Afryce; szło teraz stronom walczącym o przewagę i panowanie nad światem. Hannibal (ob.) zdobywszy Sagunt, przez Alpy wkroczył z Hiszpanji do Italji, pobił Rzymian 218 r. nad Ticinus i nad Trebją, 217 nad jeziorem Trazymeńskiem, a 216 r. zadał im straszną klęskę pod Cannae; nie odważywszy się jednak na zdobycie Rzymu, usunął się do Kapui i zawarł przymierze z Filipem, królem Macedońskim, ale tak od niego jako też od przychylnego sobie stronnictwa w Syrakuzach nie otrzymał spodziewanej pomocy. Syrakuzy poddały się Rzymowi 212 po dwuletniem oblężeniu, a cała Sycylja przeszła napowrót w ręce Rzymian 210 r. Hannibal, opuszczony przez rząd swój, walczył w płd. Italji, co prawda dość pomyślnie, ale był za słaby, aby dokonać coś stanowczego, i utracił nawet Kapuę (211 r.). Klęska brata jego, Hazdrubala, nad Seną w Umbrji 207 r. rozstrzygnęła ostatecznie wojnę w Italji. Hannibal, odparty na płd. kraniec półwyspu, trzymał się tam do 203 r. W Hiszpanji tymczasem dwaj Scypjonowie, Knejus i Publjusz Korneljusz, od 217 walczyli zwycięsko z Hazdrubalem, a chociaż 212 r. ponieśli klęskę i zginęli, jednakże Publjusz Korneljusz Scypjo, syn Publjusza, 210 r. zdobył Nową Kartaginę, zwyciężył Kartagińczyków dwukrotnie pod Baecula (208 i 207), wyparował nieprzyjaciół z całej Hiszpanji 206 r. i przeniósł wojnę do Afryki, gdzie zyskał sprzymierzeńców w Masynisie i Syfaksie, książętach numidyjskich. Mianowany 205 r. konsulem, wylądował 204 na wybrzeża kartagińskie i odwołanego z Italji Hannibala zwyciężył pod Zamą 202 r. Potęga kartagińska została w tej wojnie na zawsze złamana. Ciężkie dla Kartaginy warunki zawartego przez Scypjona pokoju zatwierdzili Rzymianie dopiero 201 r.—*Trzecia wojna Punicka*, 149—146, była ze strony Kartaginy bojem rozpacznym o własne istnienie. Rzymianie nie tyle z obawy, ile raczej z nienawiści i żądzy bogactw wypowiedzieli swej rywalce wojnę. Kartagińczycy, przywiedzeni do rozpaczy niesprawiedliwościami Rzymian, chwycili za oręż i dzielne stawili czoło. Hazdrubal dwukrotnie nawet pobił Rzymian 149 r., ale mimo całego męstwa Kartagińczyków, Publjusz Korneljusz Scypjo Emilianus po jednorocznem oblężeniu zdobył i zburzył Kartaginę 146 r. prz. Chr. (ob. Kartagina). Por. Jäger „Die punischen Kriege" (Halla, 1869—70, t. 3); Neumann „Das Zeitalter der Punischen Kriege" (Wrocław, 1883).

Punie, miasteczko w gubernji Wileńskiej, pow. Trockim, nad brzegiem Niemna, niżej Olity położone, słynne w dziejach litewskich bohaterską obroną Margiera. Za czasów pogańskich był tu wielki drewniany zamek, zwany przez Krzyżaków *Pullen* albo *Pillenen*, silnie obwarowany. W 1336 liczne zastępy krzyżackie obległy w niem Margiera, nazwanego przez Niemców królikiem litewskim wraz z niewielkim pocztem zbrojnych i przeszło 4,000 okolicznej ludności. Margier długo się bronił; w końcu jednak Krzyżacy opanowali fortyfikacje, zapalili zamek i wtargnęli do jego wnętrza. Widząc niemożność dalszej obrony, Margier, pozabijawszy wszystkie kobiety i dzieci, które

nie poległy w boju, zwłoki ich rzucił na wielki stos ofiarny, wreszcie zabił własną żonę i dzieci i, czując upadające siły, sam się przebił. Pamięć bohaterskiego czynu Margiera opiewa Ludwik Kondratowicz (Syrokomla) w pięknym swym poemacie p. t. „Margier".

Punkt, w geometrji miejsce bez żadnej rozciągłości, zatem właściwie stanowi tylko pojęcie oderwane; uważa się za granicę lub miejsce przecięcia linji. W metrologji **P.** znaczy dziesiątą część linji tam, gdzie cal dzielą na 10 linji. W gramatyce jest to samo co kropka i stawia się na końcu zdań prostych i złożonych, t. j. jeżeli myśl jest już zupełnie skończona. W arytmetyce stanowi znak mnożenia.

Punktacja (łac.), tymczasowy szkic jakiegoś układu, z zestawieniem głównych punktów; przedwstępny układ do głównego układu.

Punktacje, znaczą w języku prawnym umówione i spisane warunki, czy w umowie o kupno i sprzedaż, czy w ugodzie zamykającej spory toczone w sądach.

Punktacyjna sztuka, sposób wróżenia za pomocą przypadkowo stawianych punktów, które wedle pewnych reguł grupowane i łączone są w figury dla wyciągania z tychże wróżb.

Punktować, opatrzyć punktami; w rzeźbiarstwie środek pomocniczy do dokładnego naśladowania modelu, za pomocą oznaczania na tymże pewnej ilości wybitnych punktów i podjęcia nad tymże pracy częściowo; przy wielkich i trudnych dziełach posługują się wykonawcy ramami punktacyjnemi; w językach wschodnich **P.** nazywa się stawianie punktów czyli znaków wokalnych.

Punktowość duszy, jest to pogląd rozwinięty głównie przez Herbarta (ob.), który uważał duszę za prostą (niezłożoną) realną istotę, zostającą w związku z organizmem fizycznym przez zetknięcie się z pewnym punktem mózgu, w którym ma swe siedlisko.

Punktura, w chirurgji przekłócie wrzodu. W drukarstwie *punktury* są to dwa ostre sztyfty prasy drukarskiej, na które się zakłada arkusz papieru do drukowania.

Punta Arenas, *Puntarenas*, główny port środkowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Kostarika, nad oceanem Spokojnym, na brzegu wsch. zatoki Nicoya, ma klimat niezdrowy, wywóz kawy, kauczuku, skór, srebra, 2,600 miesz.

Punta Arenas, *Villa de Punta*, główna miejscowość terytorjum chilijskiego Magallanes, nad cieśniną Magielańską, na wybrzeżu wsch. półwyspu Brunswick, była do r. 1877 jedynie miejscem wygnania, od r. 1880 jest portem wolnym, 2,000 miesz.; wywóz zboża, futer, drogich metali.

Puńsk, jezioro w gubernji Suwalskiej, pow. Sejneńskim, w dobrach Hołny Wolmera, rozległe 15 morgów.

Puńskie starostwo niegrodowe, było położone w województwie Trockiem, powiecie Kowieńskim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1569 należało wówczas do dóbr stołu królewskiego. Następnie przeniesione na starostwo (ob.) obejmowało w r. 1766 miasto Punie, z przyległościami obszernemi, które posiadali Brzostowscy, opłacając z nich kwarty złp. 9;951 gr. 15, a hyberny złp. 6,966. Na sejmie z r. 1773—1775 Stany Rpltej nadały jako ekspektatywę te dobra narodowe Konstantemu Brzostowskiemu, synowi podskarbiego w. ks. lit., łącznie z starostwami Dangoskiem (ob.), Orańskiem (ob.) i Koniawskiem, z zastrzeżeniem jednak dożywocia poprzednich posiadaczy.

Pupiańskie starostwo niegrodowe było położone w województwie Wileńskiem, powiecie Wiłkomierskim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1771 posiadał je Puzyna, opłacając z niego kwarty złp. 938 gr. 7, a hyberny złp. 528. Na sejmie warszawskim z 1773—1775 Stany Rzpltej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Teodorowi Rodziewiczowi, sędziemu grodzkiemu smoleńskiemu, z zastrzeżeniem prawa dożywocia poprzedniego starosty.

Pupil, małoletni, nad którego osobą i majątkiem czuwa opiekun.

Pupilla, ob. Źrenica.

Pupilla libertatis (łac.), źrenica wolności. Tak w dawnej Polsce nazywano przywilej swobodnej opozycji, zwanej *Liberum veto*.

Pupper Jan, od miejsca urodzenia zwany także *Janem z Goch*, jeden z poprzedników reformacji, * w początkach XV w. w miasteczku Goch w Kliwji. Zrażony formalizmem scholastycznym i upadkiem kościoła, a zwłaszcza jałową i pozorną dążnością duchowieństwa, szukał schronienia w świątyni swego serca i odwołując się do wolności moralnej, usiłował przywrócić życie słabnącemu chrystjanizmowi. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie paryskim, tudzież w Kolonji i Lowanjum, mając lat 50 wieku, założył w Mechlinie zgromadzenie Kanoniczek, zwane Thabor. Wyświęcony w tejże epoce na kapłana, zaczął pisać dzieła treści duchownej, opierając się jedynie na Piśmie św.; wydał księgi „O wolności chrześcijańskiej" (Antwerpja, 1521) i „O czterech błędach w przedmiocie prawa ewangelicznego". W pismach swych pomija naukę św. Pawła i bierze za podstawę obcowanie z Bogiem, za pośrednictwem wolnej miłości; odrzuca dalej wszelkie śluby i hierarchję kościelną. Wogóle główną jego zasadą jest: *Ex Deo, per Deum, ad Deum.*

Pur, rzeka w gubernji Lubelskiej, powiecie Zamojskim; płynie od Turobina z powiatu Krasnostawskiego ku południowi pod wsią Czernięcinem; wchodzi potem w powiat Zamojski, od Radecznicy przybiera kierunek północno-wschodni i pod Nieliszem wpada z lewego brzegu do Wieprza. Długa 22 w. Szymonowicz, jako właściciel Cierniecina mieszkający nad tą rzeczką, uwiecznił ją w swych sielankach.

Pur, dawną miara zbożowa, obejmująca według Czackiego 16 garncy.

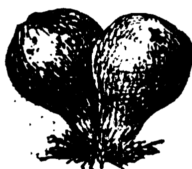
Purace, wulkan w Kordyljerach w rzeczypospolitej Kolumbijskiej, 4,700 m. wysoki, ostatni raz czynny 1878 r.

Purany *(Purânas)* w poetycznej literaturze indyjskiej opracowanie starych powieści kosmogonicznych, mitologicznych i epicznych ze stanowiska kasty kapłańskiej. Podczas gdy w starszych, zatraconych utworach tejże nazwy przeważał element epiczny, nowsze zajmują się badaniami teologicznemi, nabożeństwem i askezę; jest ich ogółem 18. Za autora **P.**, których liczy się ośmnaście, uważany bywa Wjâsa, podług podania twórca „Mahâbharaty". Do **P.** zalicza się także „Bhagavata-P." (wyd. Burnoufa, 3 t., Paryż, 1840—53), w której opowiedziane są dzieje boga Wisznu. Treść **P.** podał Wilson w przedmowie do swego przekładu „Wisznu-P." (Londyn, 1842). Przekład pojedyńczych epizodów podał Schack „Stimmen von Ganges" (2 wyd., Stuttgard, 1877). Por. F. Nève „Les Pourânas. Etudes sur les derniers monuments de la littérature sanscrite" (Paryż, 1852). Por. J. A. Święcicki „Historja literatury indyjskiej" (1902).

Purbach Jerzy, astronom, ob. Peuerbach.

Purbekowy pokład, pokład geologiczny ograniczony tylko do Angli płd., ale ciekawy swojem złożeniem. Zbliżony jest do górnych warstw jurasowych, składa się z wapieni i marglów, między któremi są ślady czarnoziemu, powstałe z zaginionych lasów; znajdują się tu liczne szczątki zwierzęce, po części dotąd żyjące. Stąd pochodził szacowany niegdyś marmur purbekowy.

Purchawka *(Lycoperdon),* rodzaj grzybów z działu *Basidiomycetes,* którego kilka gatunków należy do naszej flory. **P.** *kurzawka, kurzejka (L. bovista),* pospolita po ugorach i pastwiskach, tworzy kule śnieżno-białe, wielkości pięści, za młodu miękkie, po dojrzeniu za ściśnieniem ręką pękające, pełne pyłu brudno-zielonego, który stanowi ich zarodniki; młode są jadalne i używały się do tamowania krwotoków. **P.** *olbrzymia (L. giganteum),* rośnie w ogrodach, bardzo wielka, waży niekiedy kilka funtów, blado żółta, rośnie bardzo szybko.


Purchawka.

Purgatywne leki, toż co przeczyszczające (ob.).

Purim lub *Purym* (z perskiego—*los*), zwana też świętem *Hamana* lub *Mordochai,* święto żydowskie obchodzone 14 i 15 miesiąca Adar (mniej więcej w naszym lutym), na pamiątkę ocalenia Hebrajczyków przez Mardocheusza i Esterę od zagłady, przygotowanej im przez Hamana. W przeddzień **P.** zachowują żydzi post, na pamiątkę postu Estery i Mardocheusza, w samo zaś święto oświetlają wspaniale synagogę i podczas nabożeństwa odczytują księgę Ester, obejmującą opis tego wypadku.

Purk X., pseudonim Krupskiego.

Purkynie Jan Ewangelista, fizjolog, * 1787 w miasteczku Libochowicach w Czechach, † 1869 w Pradze. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Mikułowie w Morawji, w 18 r. życia wstąpił do zgromadzenia Pijarów, ale w 3 lata potem wystąpił z zakonu i studjował filozofję, a następnie medycynę na uniwersytecie praskim; w 1819 otrzymał stopień doktora i został asystentem anatomii i fizjologji; 1823 roku był powołany na profesora fizjologji i patologji do Wrocławia. W 1834 założył w własnem mieszkaniu pierwszą na większą skalę pracownię fizjologiczną, w której wykonał bardzo wiele ważnych prac; 1840 założył podobną pracownię przy uniwersytecie. W 1850 powołany został na katedrę fizjologji w uniwersytecie praskim, czego gorąco pragnął oddawna. Wkrótce założył i w tem mieście gabinet fizjologiczny. W nauce zajmuje **P.** przez swe prace bardzo ważne stanowisko. Odznaczał się przedewszystkiem nader bystrym zmysłem spostrzegawczym, to też uczynił w fizjologji i histologji bardzo wiele odkryć; wszakże nie wyczerpywał prac swych do dna i dopiero w dalszych pracach innych uczonych okazała się cała doniosłość odkryć **P.** Ulubionym dla niego przedmiotem obserwacji był własny organizm. Ważniejsze jego odkrycia są: cień naczyń siatkówki, entoptyczne widziadło (rozbierając to doświadczenie H. Müller dowiódł, że wrażenia światła w siatkówce przyjmuje warstwa słupków i czopków); potrójny obraz świecy odbity od oka, t. j. od rogówki i dwu powierzchni soczewki (odkrycie to stało się całą podwaliną świetnych prac nad akomodacją), obrazy wtórne, dziś w teorji wzroku bardzo ważne, i wiele innych *entoptycznych zjawisk* (ob.). Odkrył w jajku t. z. pęcherzyk zarodkowy Purkyniego; odkrycie ruchu migawkowego, gruczołów potowych w skórze jemu też nauka zawdzięcza. Prócz tego ważne są jego prace nad zawrotem głowy, snem, fizjologją mowy ludzkiej, nad wpływem rozmaitych lekarstw (które sam przyjmował), kilka odkryć w zoologji i botanice i w. in. Literacka czynność **P.** była od samych początków naukowego zawodu do końca bardzo ożywiona; liczba prac jego własnych lub pod jego kierunkiem wydanych, bądź oddzielnie drukowanych, lub umieszczonych w czasopismach i dziełach encyklopedycznych, przenosi znakomicie liczbę sto. Prócz prac ściśle naukowych, wydał wiele popularnych, mów, pism odnoszących się do spraw publicznych, a nawet kilka przekła-


Purkynie Jan.

dów poetycznych. Pisał w językach czeskim, łacińskim, niemieckim i polskim. Przez długi czas redagował czasopismo *Żiwa*. W języku polskim ogłosił: „Badania w przedmiocie fizjologji mowy ludzkiej" („Rocznik wydz. lek. w un. jag.", 1832, tom II); „Przyczynek do anatomji nerwów" (tamże); „O szczególnych uczuciach w skórze i t. d." (tamże); nadto przełożył wspólnie ze Szczukiewiczem Czelakowskiego „Odgłos pieśni czeskich" (Wrocław, 1842). Materjały do życiorysu **P.** mieszczą się w *Żiwie* (1857—58), oraz w artykule Eiselta w „Vierteljahrsschrift für die praktische Heilkunde" (Praga, 1859). Porów. Nowakowski J. F. „Życie i prace naukowe Jana P." (Warszawa, 1862).

Purpura, *szkarłat*, farba czerwono-fijoletowa, otrzymywana przez starożytnych z mięczaków żyjących w morzu Śródziemnem; najlepsza pochodziła z Tyru. Komórki płaszcza gatunków *Purpura haemastoma*, *Murex brandaris* i in. (ob. Ślimaki), zawierają substancje żółte lub białe, które na słońcu czerwienieją. Barwnik ten odznacza się blaskiem, trwałością i tem, że bez bejcy się utrwala. Zresztą **P.** starożytnych była różnych odcieni, a barwiono nią przędzę, z której dopiero wyrabiano tkaniny. Nero zakazał użycia **P.** i uczynił z niej symbol władzy monarszej. Szkarłatna szata kardynałów, wprowadzona przez Pawła II, przypomina dawne znaczenie purpury.—**P.** *Kasjusza*, ob. Kasjusza purpura, **P.** *francuska*, ob. Orselja. **P.** *wzrokowa*, ob. Wzrok. Por. Schmidt „Forschungen auf dem Gebiete des Altherthums" (t. 1, 1843); Martens „Purpur und Perlen" (1874); Lacaze-Duthier „Mémoire sur la pourpre" (1859); Schunck „Purpur" (Berlin, 1879).

Purpura, krwawa wysypka skórna, spotykana przy różnych cierpieniach skórnych i ogólnych zakaźnych.

Purpurowa barwa, barwa pośrednia między czerwienią a fijoletem; barwa różowa jest to barwa jasno-purpurowa.

Purpurowe drzewo, ob. Amarantowe drzewo.

Purpurowy karmin, toż co mureksyd (ob.).

Purpurowy kwas, kwas w stanie wolnym dotąd nie wydzielony, którego najważniejszą solą jest *mureksyd* (ob.).

Purpuryna *(rubjacyna, purpura marzanowa)*, $C_{14}H_8O_5$ barwnik czerwony, podobnie jak alizaryna (ob.) otrzymywany z korzenia marzanny (ob.). Powstaje przy ogrzewaniu alizaryny z braunsztajnem i kwasem siarczanym do 140°; tworzy kryształy czerwone lub pomarańczowe, łatwo rozpuszczalne, topi się przy 150°, sublimuje przy 250°. Tworzy z zasadami związki rozmaicie zabarwione. Bawełnę bejcowaną ałunem barwi na ciemno-czerwono. **P.** nazywa się też pewien anilinowy barwnik fijoletowy, oraz czerwona, nieprzezroczysta masa szklana, czyli *hematinon*.

Purré (z franc. *purée*, miazga), barwnik żółty, pochodzący z Indji-wschodnich, uważany był długo za wyrób pochodzący z moczu wielbłądów, żywionych owocami rośliny *Mangostane mangifera* ale Stenhouse wykazał, że jest roślinnego pochodzenia, a mianowicie zgęszczonym sokiem roślinnym, który używa się w Indjach do farbowania na żółto, pomieszany z magnezją. Jest to sól magnezjowa *kwasu euksantynowego* $C_{19}H_{16}O_{10}$, który tworzy igły żółte, łatwo rozpuszczalne.

Purulenta, środki, wywołujące ropienie.

Puryfikaterz *(Purificatorium)*, biała szmata płócienna, używana przez kapłana przy odprawianiu Mszy św. do wycierania kielicha i pateny, oraz do obcierania palców i ust.

Purytanie, ob. Prezbiterjanie.

Puryzm (łac. purus czysty), dążenie do czystości w języku, obyczajach. *Purysta*—człowiek surowych obyczajów.

Pusch Jerzy Bogumił, geolog, * 1791 w Kohren w Miśnji, † 1846; w r. 1806 wszedł do akademji górniczej we Frejburgu, z której po 4-letnim pobycie przeszedł na uniwersytet lipski. Ówczesne wypadki polityczne popchnęły go do służby wojskowej, i wstąpił do saperów saskich. Po ustaleniu pokoju w 1815 przeszedł do służby górniczej w Saksonji, a w r. 1816 na wezwanie rządu Królestwa Polskiego przeniósł się tu i został asesorem głównej dyrekcji górniczej, oraz profesorem chemji i hutnictwa w szkole górniczej w Kielcach, w której dodatkowo wykładał później kopalnictwo i geologję. Po zamknięciu tej szkoły w r. 1826 wezwany został do Warszawy, gdzie w komisji skarbu czasowo zastępował naczelnika oddziału kopalń i naczelnika hut. W r. 1834 objął urząd intendenta mennicy warszawskiej, a w. r. 1842 został naczelnikiem sekcji technicznej w wydziale górnictwa przy komisji skarbu. W czasie pobytu w Królestwie odbywał liczne wędrówki po kraju i wiele się przyczynił do zbadania jego budowy geologicznej. Z licznych dzieł jego, oprócz wielu rozpraw, rozrzuconych po pismach polskich i niemieckich, najważniejsze są dla nas: przetłómaczone z niemieckiego rękopisu Puscha, przez Ad. Kitajewskiego „Krótki rys geognostyczny Polski i Karpat północnych, czyli opisanie zewnętrznego ukształcenia i zewnętrznego składu tego kraju" (Warszawa, 1830); „Nowe przyczynki do geognozji Polski" (przekład B. Rejchmana w *Pamięt. Fizjograficz.*, t. 1—5); „Geognostische Beschreibung von Polen und der übrigen Nordkarpathen Laender" (2 t., Stuttgart, 1831—36 z atlasem); „Polens Palaenthologie, oder Abbildung und Beschreibung der vorzüglichsten und der noch unbeschriebenen Petrefacten aus den Gebirgsformationen in Polen, Volhynien und den Karpathen, nebst einigen allgemeinen Beiträgen zur Petrefactenkunde" (Stutgart, 1837). Nadto zostawił w rękopisach „Allgemeine Paläontologie" i „Polens Aërometrie."

Puschmann Teodor, lekarz, * 1844 w Löwenbergu na Śląsku, † 1899, studjował medycynę w Berlinie i Wiedniu, był lekarzem w Kairze

i Monachjum, 1878 został docentem historji medycyny w Lipsku, 1879 r. profesorem w Wiedniu. Ogłosił liczne prace z historji medycyny, jak „Alexander von Tralles“ (2 t., 1879); „Geschichte des medizinischen Unterrichts“ (1891) i in.

Puseizm, ob. Pusey.

Pusey (Edward *Bauverin*), teolog angielski, * 1800, † 1882, po ukończeniu studjów teologicznych w Oksfordzie, został tamże profesorem języka hebrajskiego, oraz kanonikiem przy katedrze Christ Church. Pod wpływem przyjaciela swego Jana Henryka Newmana (ob.), proboszcza kościoła N. M. P. w Oksfordzie, począł działać w duchu połączenia z Kościołem katolickim. Wspólnie z kilku innymi profesorami uniwersytetu oksfordzkiego zaczął 1833 r. wydawać **P.** szereg rozpraw p. t.: „Tracts for the times,“ których w ciągu 8 lat wyszło 90. W rozprawach tych widać było coraz większe skłanianie się do katolicyzmu, na który prześli niektórzy ze stronników **P.** Sam **P.** pozostał przy kościele anglikańskim. Zwolennicy zasad **P.**, zwani *Traktarjanami* lub *Puseitami*, bronili autorytetu tradycji kościelnej, kładli nacisk na magiczne działanie sakramentów, przyznawali tylko duchowieństwu zdolność do wyjaśnienia Pisma św. i powstanie licznych sekt w Anglji przypisywali czytaniu Biblji przez świeckich. Wielki nacisk kładli na następstwo biskupów od apostołów. Podług nich niema zbawienia tylko w kościele, którego kler może wykazać nieprzerwany związek z apostołami. Nadto puseici odrzucali supremację władzy świeckiej, za podstawę nabożeństwa uważali nie kazanie, lecz udzielanie sakramentów i modlitwę kapłanów i domagali się przywrócenia mszy, postów i spowiedzi usznej. W końcu zaprzeczali możności oczyszczenia się od grzechów przez samą wiarę, głosili zasługę dobrych czynów i uznawali stopnie łaski wewnętrznej oraz czyściec. 1841 ogłosił Newman 90 zeszyt *Traktatów*, p. t.: „Remarks an certain passages of the thirty-nine articles,“ w którym gwałtownie zaczepił główny symbol kościoła anglikańskiego i otwarcie twierdził o potrzebie pojednania się z Rzymem. Przeciwko rozprawie tej wystąpili liczni obrońcy kościoła anglikańskiego, w obronie zaś jest stanęli nietylko puseici, lecz i katolicy. Wtedy biskup oksfordzki zabronił dalszego wydawania *Traktatów*, mimo to puseizm wzmagał się nietylko pomiędzy profesorami i studentami uniwersytetu oksfordzkiego, lecz i pomiędzy wyższem duchowieństwem kościoła anglikańskiego. **P.** za kazanie o transsubstancjacji, miane w duchu nauki Kościoła rzymskiego, oskarżony został o herezję i usunięty z katedry, do której powrócił po złożeniu usprawiedliwienia się przed biskupem londyńskim. W końcu potępił uniwersytet oksfordzki dzieło Warda „O ideale w kościele.“ W późniejszym czasie puseizm znalazł kilku stronników pomiędzy mężami stanu, jednakże w ostatnich czasach wyższe duchowieństwa coraz mniej poczęło się ku niemu kłonić, tak, że obecnie wiernym temu kierunkowi pozostali biskup oksfordzki i kilku biskupów szkockich. W ogóle puseizm można uważać za jedną z licznych oznak dążności do odnowienia kościoła anglikańskiego. Por. Garbetta „**P.** and the university Oxford“ (1847); Schleyera „Der Puseyismus nach seinem Ursprung und als Lehrsystem“ (Freiburge, 1845); Petri „Würdigung des Wesens und Bedeutung des Puseismus“ (Göttingen, 1843); Taylora „Ancient christanity and the doctrines of the Oxford tracts for the times“ (3 t., Londyn, 1844); Mettgenberg „Ritualismus und Romanismus in England“ (Bonn, 1877); Jelf „Ritualism, Romanism and the Englisch reformation“ (Londyn, 1876).

Pusta (madz. *puszta*), w Węgrzech każda rozległa nizina, mianowicie nad rzeką Cisą położone rozległe, bezleśne stepy i pastwiska, śród których, pomiędzy piaszczystemi obszarami, znajdują się i miejsca nader urodzajne, jednakże bez drzew i krzaków. W **P.** tych mało jest wsi, rozlegle pobudowanych, ale natomiast znajdują się pojedyncze zagrody, folwarki, zabudowania gospodarskie i pojedyńczo stojące karczmy, zwane *csárda*. Liczne trzody wszelkiego rodzaju bydła pasą się przez cały rok na tych rozległych pastwiskach, a ludzie pilnujący tych trzód dzielą się na oddzielne kasty, według gatunku zwierząt, których hodowaniem się zajmują, jako to: pasterze trzody chlewnej (*kanász*), bydła rogatego (*csardás* lub *gulyás*), owczarze (*juhász*); najwyższego jednak między nimi znaczenia i powagi używają pasterze koni (*csikos*), którzy w wojnie 1848—49 odznaczyli się jako odważni żołnierze.

Pustelnicy. Prześladowanie chrześcijan w I-m wieku było powodem, że wielu z nich przez bojaźń, a więcej jeszcze, aby bezpiecznie służyć Bogu, usuwali się na pustynie i tam prowadzili samotne życie. Ludzi takich nazywano **P.** i anachoretami. Do tych przybywali później inni, podobnemiż natchnieni zamiarami; łączyli się stopniowo w pewne zgromadzenia, z których w dalszym postępie czasu wyrodziły się zgromadzenia zakonne, czyli klasztorne. Za pierwszego **P.** uważany jest św. Paweł z Tebaidy, od którego imienia wziął nazwę zakon pustelniczy św. Pawła czyli Paulini. Później powstało jeszcze kilkanaście zgromadzeń pustelniczych, jak św. Augustyna i w. in. Do pustelniczych zakonów liczą się także Kameduli, których klasztorami nazywają *eremami*, czyli pustelniami, oraz Kartuzi.

Pustelnik (*Pagurus*), rodzaj skorupiaków dziesięcionogich czyli raków, z rodziny *pustelników* (*Paguridae*), obejmującej liczne gatunki z odwłokiem miękim, prawie zawsze spiralnie skręconym, pierwsza para nóg przodowych kończy się silnemi nożycami, ostatnie pary są szczątkowe. Żyją we wszystkich morzach, niektóre też na lądzie, i wyszukują zwykle puste muszle, w których ukrywają miękki odwłok. Gdy nie znajdują pustej muszli,


Pustelnik.

zjadają mięczaka. Najdawniej znany jest *biernatek* (**P.** *bernhardus*), 13—16 cm. długi, pospolity na wybrzeża morza Północnego. Niektóre gatunki dźwigają na muszli jednę lub kilka aktynji, które swemi organami parzącemi ochraniają raka od nieprzyjaciół. Gatunki, które mają odwłok prosty, nie żyją w muszlach, ale w rurach bambusowych, w odłamach drzewa i t. p. *Rak kokosowy* (*Birgus latro*), z odwłokiem twardym, przebywa w jamach poziemnych, nocą wdziera się na palmy kokosowe, pożera orzechy, a skorupami ich podobno zakrywa odwłok przy powrocie.

Pustelnik nadwiślański, pseudonim Fran. Staszica.

Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia, pseudonim Gerarda M. Witowskiego.

Pusterthal, nizina pagórkowata w Tyrolu na pograniczu Wenecji, ma 100 klm. długości i 67,000 miesz., po większej części Niemców, z m. gł. Bruneck i Lienz.

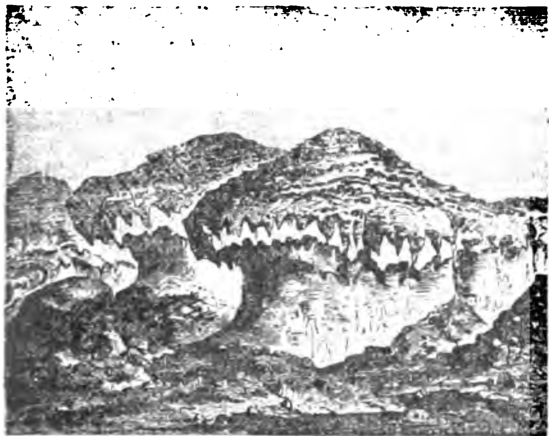
Pustorogie, ob. Przeżuwające.

Pustula, pęcherzyk, wypełniony ropą jak przy ospie lub czarnej kroście.

Pustułeczka, ob. Sokół.

Pustułka, ob. Sokół.

Pustynia, znaczny obszar lądu, najczęściej płaski, w skutek braku wody pozbawiony roślinności, a stąd też niezamieszkany; różni się od stepu (ob.) tem głównie, że nie jest zarosła trawą


Skały grzybiaste w Wadi Tarfeh.

i ziołami, lecz przedstawia grunt nagi, złożony bądź ze skał, albo pokryty piaskiem, często lotnym, obfitym w sól i potaż. Stąd rozróżniają się **P.** *skaliste*, *piaszczyste* i *słone*. Przeważają **P.** piaszczyste, a ich typem jest Sahara, największa z pustyń. W szczelinach i zagłębieniach gruntu woda zbiera się tylko chwilowo; rzeki, gdzieniegdzie ze wzgórz spływające, gubią się w piaskach. Monotonność **P.** przerywają jedynie *oazy* (ob.), które rozwinęły się tam, gdzie płyną źródła stateczne. Silne wiatry, potężne działanie promieni słonecznych, gwałtowna zmiana temperatury dnia i nocy i inne warunki klimatyczne sprzyjają wietrzeniu skał, które często przedstawiają formy osobliwe, jak np. skały grzybiaste w Wadi Tarfeh. Przebiegać mogą **P.** jedynie karawany, do czego niezbędny jest wielbłąd. Niebezpieczeństwem grożą wciąż słupy pyłu i piasku, które wicher skręca i pędzi przed sobą; wiatry sprowadzają nieznośną suchość powietrza, obniżają nadmiernie ciśnienie atmosfery, piasek wciąż zasypuje ślady karawan, a miraże łudzą obrazem wody, której niema w rzeczywistości. Największy obszar pustyń ciągnie się przez Afrykę i Azję, na długości przeszło 2,000 mil, z małemi przerwami, od wybrzeży oceanu Atlantyckiego do krańców wschodnich Azji środkowej.

Pustynna palma, ob. Yucca.

Pustynnik (*Syrrhaptes*), rodzaj ptaków grzebiących, z postaci podobny do stepówek, o długich, ostrych skrzydłach, odznaczający się szczególnie budową nóg trzypalcowych; palce te bowiem zrosłe są po same pazury i opatrzone wspólną podeszwą rogową, brodawkowatą i całkowicie pierzem porosłe. Jedyny gatunek *S.*, *paradoxus* 39 cm. długi, mieszka w kamienistych i piaszczy-


Pustynnik.

stych stepach Azji środkowej, a wypadkowo tylko zapędza się do krajów Europy środkowej. Jest to ptak nieco mniejszy od kuropatwy i dosyć ozdobnie ubarwiony. Żywi się nasionami różnych roślin, jak rdestów i traw. W r. 1863 naleciał w znacznej liczbie na przestrzeń od Siedmiogrodu do Bałtyku i w wielu miejscach zaczął się gnieździć. Podobny napływ miał miejsce i w r. 1888, ale również trwałych śladów nie pozostawił, jedynie tylko w Europie płd. wsch. **P.** osiadły.

Pustynny lis, ob. Fenek.

Puszcza, las wielkiej obszerności, w którym znajduje się zwierz gruby. W Polsce słynne były **P.** Niepołomicka w Krakowskiem, Zielona w Ostrołęckiem, Białowieska w Grodzieńskiem, Kampinoska i Łomżyńska na Mazowszu, Kozienicka w Sandomierskiem.

Puszczyk, ob. Sowa.

Puszka, w botanice, ob. Mchy.

Puszka (*pyxis*), naczynie święte, w którem chowa się Najświętszy Sakrament dla chorych i komunikujących bez mszy (ob. Tabernaculum).

Puszkar Marcin, pułkownik półtawski kozacki. Po śmierci Bohdana Chmielnickiego, kiedy na Ukrainie dwa wybitne stronnictwa występowały przeciwko sobie, to jest stronnictwo starszyzny i stronnictwo gminu (czerni), **P.** należący do tego ostatniego stronnictwa, był zaciętym wrogiem Wyhowskiego, szczególnie gdy ten obrany został 1657 hetmanem kozaków małoruskich. Wyhowski, ukarawszy śmiercią kilku nieprzychylnych sobie naczelników, na początku 1658 próbował pogodzić się z **P.**, ale gdy ten okuł w pęta jego wysłańca, hetman wysłał przeciw niemu pułki kozackie nieżyński i starodubowski, a gdy te odmówiły posłuszeństwa, pułk serbski. **P.** z pomocą Zaporożców rozproszył 27 stycznia 1658 r., niedaleko od Półtawy, Serbów Wyhowskiego, poczem wzmocniwszy swe siły, wyparł Leśnickiego z Mirgorodu i ogłosił pułkownikiem Stefana Dowgala. W skutku tego Wyhowski, na czele 60,000 Kozaków i 10,000 Tatarów, wyruszył przeciwko **P.**, który zmuszony przez swój oddział opuścić Półtawę (1 czerwca 1658) i rozbity na głowę, w bitwie utracił życie. Wkrótce potem Wyhowski przywiódł do skutku dawne swe zamiary i zawarł ugodę hadziacką. W poezji ludowej małorosyjskiej wspomina się **P.** jako gorliwy obrońca wiary wschodniej i stronnik rosyjski; śmierć jego opłakuje naród w pięknej pieśni, zapisanej przez Sreźniewskiego (w *Starina Zaporożskaja*).

Puszkarz, fabrykant wszelkiego rodzaju broni palnej. W dawnej Polsce artylerzystów zwano także puszkarzami. **P.** *wojskowy (puszkar)* zarządzał w wojsku zaporoskiem artylerją, chował proch, ołów i kule, dowodził armatami i kanonjerami. Pod jego dozorem była puszkarnia (prochownia), w której trzymano zamkniętych zbrodniarzy.

Puszkin Aleksander, najznakomitszy poeta rosyjski, * 1799 w Moskwie, † 1837, pochodził ze starożytnej rodziny szlacheckiej. Otrzymawszy czysto cudzoziemskie wychowanie początkowe w domu rodzicielskim, oddany był 1811 do liceum carskosielskiego; podczas pobytu w nim przeważnie zajmował się literaturą, zwłaszcza czytaniem klasyków francuskich, niezbyt przykładając się do nauki. Ukończywszy 1817 kurs nauk, wszedł na służbę do kolegjum spraw zagranicznych i na urzędzie tym pozostawał do 1820. Przez te trzy lata pobytu w stolicy prowadził życie światowe, nie przestając jednak zajmować się literaturą. Między innemi w tym czasie napisał poemat w 6-ciu pieśniach „Rusłan i Ludmiła" (1820), przez który zwrócił na się powszechną uwagę. Niektóre utwory, w duchu zbyt swobodnym napisane, spowodowały wydalenie **P.** z Petersburga. Przeznaczony początkowo na służbę w kancelarji generała Jusowa, gubernatora Besarabji, zostawał następnie przy hr. Woroncowie, generał-gubernatorze noworosyjskim. Podczas pięcioletniego pobytu w południowej Rosji zwiedził Krym, Kaukaz, wybrzeża morza Czarnego, nauczył się po włosku i hiszpańsku, oraz studjował Byrona, który wywarł wielki wpływ na utwory **P.** z tej epoki, mianowicie poematy „Kawkazskij plennik" (1821); „Bachczisarajskij fontan" (1822); „Bratja razbojniki" (1822); „Cyganie" (1824), oraz początek romansu „Ewgenij Oniegin." Wszystkie te utwory zyskały powszechne uznanie i wywarły znakomity wpływ na współczesną literaturę rosyjską. W lipcu 1824 rozkazano **P.** wyjechać do majątku rodzicielskiego w gub. Pskowskiej, wkrótce jednak po wstąpieniu na tron cesarza Mikołaja I miał sobie dozwolony pobyt w Moskwie. W r. 1826 wstąpił ponownie na służbę do ministerjum spraw zagranicznych i następnie do 1831 r. przebywał naprzemian w Moskwie i Petersburgu. Był to okres najwyższego rozwoju artystycznego w życiu **P.**, w którym wyniósł się na stopień samoistności. Tutaj należą poematy: „Graf Nulin" (1825); „Połtawa" (1829); „Angelo," „Domik w Kołomnie" (1830); nowele, pisane prozą i wydawane pod pseudonimem *Jana Bielkina*, kilka drobniejszych poezji, ostatnie dwie pieśni „Oniegina" (1851), oraz poemat dramatyczny „Boris Godunow" (1831). Dziwną jednak koleją rzeczy **P.** nie budził już owego zapału uwielbienia, jakim powszechnie były przyjęte pierwsze jego utwory. W 1831 przeniósł się **P.** na stałe do Petersburga i początkowo zaczął pracować nad historją Piotra W. R. 1833 odbył podróż do Kazania i Orenburga dla poszukiwań w miejscowych archiwach. Rezultatem poszukiwań była „Istorija Pugaczewskago bunta" (Petersburg, 1834). W tym też okresie napisał powieści: „Pikowaja dama" (1834); „Kapitanskaja doczka" (1833) i in. W pełnym rozkwicie swego talentu **P.** † 27 stycznia 1837, wskutek rany otrzymanej w pojedynku z oficerem gwardji d'Antès'em Heeckerenem, późniejszym senatorem francuskim z czasów drugiego cesarstwa. **P.** był przeważnie artystą i najwszechstronniejszym ze wszystkich poetów rosyjskich. Początkowo podległy wpływowi Derżawina, Karamzina, Batiuszkowa, Żukowskiego, oraz klasyków francuskich, uległ następnie, podobnie jak większość współczesnych poetów europejskich, potężnemu wpływowi Byrona, w końcu jednakże doszedł do oryginalności. Jedno z najlepszych wydań pism **P.** wyszło staraniem księgarni Isakowa w 6-u tomach. Wyborną charakterystykę i ocenę działalności poetycznej **P.** dał Bieliński. Materjały do biografji **P.** zebrane zostały w 1 tomie wydania


Puszkin Aleksander.

Annenkowa. Por. nadto Parteniewa-„A. Puszkin. Materiały dla jego biografii" (Moskwa, 1855). Na język polski przekładali **P.** Mickiewicz, Odyniec, A. Chodźko, L. Jucewicz, E. Znatowicz, Zatorski, Szlagier, Prusinowski, Janiszewski i w. in.

Puszta, ob. Pusta.

Pusztu albo **Puktu,** język Afganów, ob. Afganistan, a także Irańskie języki.

Put, w najdawniejszych pomnikach mowy polskiej wyraz ten oznaczał drogę; stąd *putny* drogowy lub do drogi służący. *Statut litewski* mówi o *putnych* sługach i *putnych* bojarach. Bojarami putnymi nazywali się tacy, którzy z listami starostów jeździli, wybierali podatki i inne posługi w zamkach odbywali.

Putanowicz Józef Alojzy, doktor teologji, filozofji i nauk wyzwolonych, był profesorem akademji krakowskiej, kanonikiem katedralnym płockim, proboszczem lanckorońskim i robkowskim, wydawał przez lat kilka kalendarze krakowskie, między innemi na lata 1758, 60 i 61; † 1788 w Krakowie. Oprócz wielu mów, rozpraw i panegiryków łacińskich, wydał następne dzieła: „Stan wewnętrzny i zewnętrzny Studii generalis universitatis Cracoviensis" (Kraków, 1774); „Życie, cuda i dzieje kanonizacji św. Jana Kantego" (tamże, 1780); „Zbiór prawa szkolnego dla Akademji krakowskiej" (tylko cz. 1).

Putbus, książęta i hrabiowie, pochodzący z bocznej linji dawnych władców wyspy Rugji; od księcia Stoisława (1193); dzielili się od r. 1483 na linje: duńską, przydborską, rugijską i waldemarską; ta ostatnia wygasła r. 1702. Pierwsza otrzymała tytuł hrabiowski r. 1727 w Niemczech, 1731 w Szwecji, a godność książęcą w Szwecji 1807, potwierdzoną przez Prusy 1827 roku. Po śmierci ostatniego z linji męskiej księcia *Wilhelma Malte von Putbus* († 1854), generała armji pruskiej, spadkobierczynią została jego żona, Ludwika baronówna von Lauterbach († 1860), a potem jej wnuk książę Wilhelm Malte, * 1833, syn najstarszej jej córki Klotyldy i hrabiego Fryderyka v. Wylich i Lottum. Por. Ignacy Matuszewski „Ostrów Boży" notatki i wrażenia z wyspy Rugji (*Przegląd Tygodniowy*, Dodatek, 1892).

Puteanus Erycius, właściwie *Henryk Putten*, archeolog i historyk, * 1574 w Venloo, od r. 1601 był profesorem wymowy w Medjolanie, a od 1606 aż do śmierci, zaszłej 1646, profesorem literatury starożytnej w Lowanjum. Z dzieł jego ważne są: „Theatrum historicum imperatorum Austriacorum etc." (Bruksela, 1642) i „Historiae Insubricae libri VI" (Lowanjum, 1630 i Lipsk, 1678); ostatnie to dzieło wyszło także p. t.: „Historia barbarica" (Antwerpja, 1634).

Puteanus Piotr, właściwie *Piotr du Puy*, * 1582 roku w Agen, † 1651 roku jako bibljotekarz w Paryżu. Napisał on kilka dzieł z dziedziny historji i prawa, wysoce swego czasu cenionych, a między temi „Traité des droits et libertés de l'église gallicane" (3 t., Paryż, 1639).

Puteaux, wieś we francuskiem departamencie Sekwany, w okręgu St.-Denis, na zachód od Paryża, u stóp góry Mont-Valerien i nad Sekwaną, liczy 17,646 miesz.

Putiatin Efim, hrabia, admirał rosyjski, * 1803, † 1883; używany był w rozmaitych poselstwach dyplomatycznych, mianowicie 1850 do Grecji. W r. 1852, jako wice-admirał, udał się z eskadrą rosyjską na ocean Wielki, celem urządzenia stacji marynarki przy ujściu Amuru. Zawarłszy 1855 traktat graniczny i handlowy z Japonją, wyprawiony został 1857 jako poseł nadzwyczajny do Pekinu, gdzie w następnym roku przeprowadził pomyślnie układy o odstąpienie kraju Amurskiego. W nagrodę zasług położonych na drodze dyplomatycznej był mianowany tegoż roku admirałem, a w 1861 ministrem oświecenia.

Putjatycki Antoni, teolog i matematyk, * 1787 w Poznańskiem, † 1863 w Łowiczu. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie lwowskim, wstąpił do seminarjum w Kielcach, został 1816 r. kapłanem, następnie wstąpił do zgromadzenia księży Misjonarzy w Warszawie, gdzie do 1862 wykładał teologję moralną, Pismo święte i astronomję. Wydał: „Mały katechizm" (Warszawa, 1839), po szkołach używany i wielokrotnie przedrukowany; „Katechizm parafjalny obszerniejszy" (1853); „Pismo o religji objawionej" (1854); „Astronomja popularna" (1855); „Theologia moralis" (1857); „Enchiridion Hermeneuticae sacrae" (1859).

Putlitz, Gustaw Henryk Gans zu..., poeta niemiecki, * 1821 w Recinie w Brandeburgji, † 1890. Ukończywszy studja prawne w Berlinie i Heidelbergu, był czas jakiś urzędnikiem administracji w Magdeburgu, następnie przemieszkiwał w swym majątku, a 1863 objął intendenturę teatru nadwornego w Szwerynie, w 1873 w Karlsruhe i na tem stanowisku pozostawał do 1888 r. Rozgłos poety zyskał **P.** zbiorem pięknych klechd: „Was sich der Wald erzählt" (Berlin, 1850, ed. 26 w r. 1866), które wywołały mnóstwo naśladowań; w tymże rodzaju jest także „Vergissmeinnicht" (Berlin, 1854, 6 ed. 1866). Z mniejszem nierównie powodzeniem próbował **P.** sił w poezji dramatycznej. Z dawniejszych jego komedji („Lustspiele," 3 t., Berlin, 1850—52) najcelniejsze: „Die blaue Schleife," „Badecuren" i „Der Salzdirector." Oprócz tego wydał dramaty: „Das Testament des Grossen Kurfürsten" (Berlin, 1858); „Waldemar" (Berlin, 1862) i „Wilhelm von Oranien" (Berlin, 1864); tragedję „Don Juan d'Austria" (Berlin, 1866); oraz komedje: „Um die Krone" (Berlin, 1864); „Spielt nicht mit dem Feuer" (Berlin, 1866); „Die Halben" (1868); „Die Alpenbraut" (1870); „Walpurgis" (1878); „Funken unter der Asche" (1871); „Das Frölenhaus" (1881); „Eisen" (2 t., 1879). Wybór prac jego wyszedł w 6 tomach (Berlin, 1872—78).

Putna, wieś na Bukowinie, obwodzie Czerniowieckim, ma starożytny klasztor Bazyljanów, dobrze obwarowany. W kościele tutejszym spoczywają zwłoki wielu książąt mołdawskich z rodziny Dragoszów, panujących w XV wieku. W pobliżu znajduje się pieczara, w ogromnej skale wykuta, dawniej pustelnia.

Putney, przedmieście Londynu, w angielskiem hrabstwie t. n., nad Tamizą, powyżej Londynu, siedziba londyńskiego związku wioślarzów, gdzie corocznie odbywają się wyścigi na łodziach w maju. Liczy 18,000 miesz., jest miejscem urodzenia Tomasza Kromwela i historyka Gibona.

Putorius, *tchórz*, ob. Łasica.

Putrefakcja, ob. Gnicie, ob. Butwienie.

Pu-Tsiu, książę chiński, wnuk księcia Tuana, a prawnuk cesarza Tao-Koanga, adoptowany przez cesarza chińskiego Kuanga i mianowany jego następcą w r. 1900 za regencji cesarzowej *Tse-Hy* (ob.). Ojciec jego Tuan zasłynął jako wróg cudzoziemców.

Putten Henryk, ob. *Puteanus* Erycius.

Pütter Jan Stefan, prawnik niemiecki, * 1725 w Iserlohn, † 1807, jako profesor prawa i tajny radca sprawiedliwości w Getyndze. Znakomitej wartości są jego dzieła: „Grundriss der Staatsveränderungen des deutschen Reichs" (Gotta, 1753); „Handbuch der deutschen Reichsgeschichte"(1776); „Historische Entwickelung der Verfassung des deutschen Reichs" (3 wyd., 3 t., Getynga, 1793) i „Litteratur der deutschen Staatsrechts" (3 t., tamże, 1776—83).

Putti (włos.), dzieci, chłopczyki, nazwa figurek, i aniołków w dziełach rzeźby i malarstwa włoskiego.

Püttner Jan Karol, malarz czeski, * 1821 w Pilznie, w Pelzneńskiem, nauki gimnazjalne pobierał w Chebie, poczem, zarabiając na chleb kolorowaniem litografji, kształcił się w Wiedniu pod przewodnictwem Grubera, Zumsande'a i Van Haanena i wkrótce obrazami swemi, zwłaszcza krajobrazami zimowemi, zyskał uznanie znawców. Od 1842—41 przebywał w Węgrzech, następnie przez dwa lata w Wiedniu, poczem 1846—47 podróżował po Włoszech. W r. 1850 podczas kilkomiesięcznego pobytu na Helgolandzie badał budowę statków. Od r. 1851-56 odbył na statku „Alfred" podróż do Chili, wysp oceanu Południowego, Boliwji, Peru, Ameryki środkowej i Stanów Zjednoczonych, podczas której zebrał wiele widoków morskich i krajobrazów zwiedzanych miejscowości. W 1853 wymalował dwa „Krajobrazy chilijskie," „Widok Helgolandu" i „Zatokę na wyspie Otahaiti." Następnie odbył podróż po Szkocji, Norwegji i Szwecji i w końcu, po krótkim pobycie w Pradze, osiadł stale w Wiedniu. Głównie odznacza się P. scenami i krajobrazami morskiemi, w których widać wyborne przedstawienie wody w rozlicznych objawach, oraz dokładną znajomość techniki marynarskiej.

Puttkamer, Robert Wiktor von..., mąż stanu pruski, * 1828 we Frankfurcie n. O., † 1900, studjował prawo w Heidelbergu i Berlinie, następnie wstąpił do służby rządowej, w r. 1860—66 był landratem w Demminie, w 1871 prezydentem rządowym w Gąbinie, 1874 w Metz. W r. 1873 jako deputowany przyłączył się do partji niemiecko-konserwatywnej i dał się poznać z przekonań ściśle konserwatywnych, a pokrewieństwo z księżną Bismarck ułatwiło mu karjerę. W r. 1877 został nadprezydentem na Śląsku, a w 1879, gdy rząd pruski przechylił się silniej na stronę reakcji, po ustąpieniu Falcka, został ministrem oświecenia i na tem stanowisku sprzyjał wpływowi duchowieństwa na szkołę — oczywiście w prowincjach niemieckich tylko, nie w polskich — i usuwał szkoły współwyznaniowe (*Simultanschulen*). W czerwcu 1881 r. objął ministerjum spraw wewnętrznych i przeprowadził prawo przeciw socjalistom. Z pomiędzy wszystkich ministrów P. posiadał najwyższe zaufanie Bismarcka, co okazuje powierzenie mu wiceprezydentury w ministerjum pruskiem po ustąpieniu Stolberga w październiku 1881 r. Za panowania Fryderyka III z powodu nielegalnego postępowania podczas wyborów; uwolniony 18 czerwca 1881 i mianowany członkiem pruskiej izby panów. 1890 wybrany do parlamentu, złożył mandat po objęciu stanowiska naczelnego prezydenta Pomorza (1 lipca 1891).

Putyfar lub *Potifar*, wysoki urzędnik na dworze Faraona w Egipcie, podług *Genesis*, kupiwszy od kupców medjanickich Józefa, syna Jakóbowego, na niewolnika, zrobił go przełożonym swego domu i majętności, później jednak, wskutek fałszywego oskarżenia swej żony, której chuciom Józef powolnym być nie chciał, wtrącił go do więzienia. Po wytłómaczeniu królowi snu, Józef, wypuszczony, został pierwszym ministrem króla.

Putyskie starostwo niegrodowe leżało w województwie Podlaskiem, w ziemi Bielskiej. Podług spisów podskarbińskich z roku 1771 posiadał je w tym czasie Stanisław Karwowski, stolnik bielski, z żoną Brygidą z Bobrownickich, którzy z niego opłacali kwarty złp. 493 gr. 23, a hyberny złp. 166 gr. 27. Na sejmie warszawskim z roku 1773—1775 Stany Rzeczypospolitej nadały tę własność narodową w posiadanie emfiteutyczne tymże Karwowskim, ze starostwami Augustowskiem (ob.), Narewskiem (ob.) i leśnictwem Knyszyńskiem, oraz z zastrzeżeniem praw dożywocia poprzednich starostów.

Putywl, miasto powiatowe gub. Kurskiej, przy ujściu rzeki Putywlki do Sejmu, liczy 8,965 miesz. (1897); jedno ze starożytniejszych miast na Rusi południowej, wspominane już 1146 r. Następnie dzielnica Igora, bohatera „Słowa o pułku Igora" w XIV w. było pod władzą Litwy. 1604 r. wzięło stronę Samozwańca i pozostało mu wierne aż do końca.—*Putywlski powiat* liczy na przestrzeni 2,518 wiorst kw., 164,863 miesz. (1897).

Puvis de Chavannes Piotr, malarz francuski, * 1824 w Lionie, † 1898, kształcił się początkowo pod kierunkiem Henryka Scheffera, następnie we Włoszech. W utworach swoich, przedstawiających sceny z życia czasów dawnych, usiłował wpływać na rozwój szlachetnych instynktów wśród swych rodaków. Uprawiał szczególnie malarstwo dekoracyjne i stworzył styl własny. Wykonał: „Wojna i zgoda“ (1861); „Praca i odpoczynek“ (1863); „Jesień“ (1864); „Ave, Picardia nutrix“ (1865); „Massillia“ (1869); „Pro patria ludus“ i in. Nadto brał udział w ozdobieniu Panteonu, dla którego wykonał dwa epizody z życia św. Genowefy i wiele in.

Puy, tak nazywają w południowej Francji licznie znajdujące się tam pagórki przypłaszczone po wygasłych wulkanach.—*Puy en Velay*, stolica francuskiego departamentu Wyższej Loary, przy ujściu rzek Borne i Delaison do Loary; rezydencja biskupa; ma 20,000 miesz. i gotycki kościół katedralny, w którym znajduje się cudowny obraz N. Panny Łaskawej. Niegdyś słynęło z wyrobu koronek; obecnie dostarcza dzwonków dla wszystkich woźniców i mulników, ma także fabryki tiulu, muślinu i wełnianych okryć. — *Puy-de-Dôme*, północna część gór Owernji we Francji, po większej części wulkanicznego pochodzenia, składająca się z około 60 na granitowej podstawie spoczywających wyniosłości skalistych, między któremi właściwa Puy do 1465 metrów wysokości dochodzi. Od nich to nazywany jest departament francuski *Puy-de-Dôme*, który na 8,004 klm. kw. czyli 145,92 milach kw. przestrzeni, liczy 565,000 miesz. i dzieli się na 5 okręgów: Clermont-Ferrand, Riom, Ambert, Thiers i Issoir, z miastem stoł. Clermont-Ferrand.

Puy Franciszek, prawnik i teolog francuski w XVI w., oficjał biskupów Valence i Grenobli, został w 50 r. życia Kartuzem; 1503 r. wybrany generałem swego zakonu, † 1521 r. Napisał żywot św. Brunona, kanonizowanego jego staraniem, i dzieło p. t.: „Catena aurea in Psalmos.“

Puy Piotr, ob. Puteanus (Piotr).

Puzdro, szkatułka do przechowywania flasz z trunkami. U konia fałd skórny, najczęściej włosów pozbawiony, tworzący na tylnej, spodniej części brzucha rurną pochwę, służącą u ogierów i wałachów za pomieszczenie ich prącia.

Puzeizm, *Puseizm*, ob. Pusey.

Puzon (niem. *Posaune*, wł. *Trombone)*, instrument muzyczny, dęty, metalowy, jeden z największych, składa się z dwu części, z których jedna jest wsuwana za pomocą stosownej rękojeści na drugą, lub też z niej zsuwana, przez co skraca lub przedłuża drgający słup powietrza i sprawia różnicę tonu. Instrument sam i jego nazwa pochodzi od starożytnej trąby rzymskiej, *buccina*; w dzisiejszej postaci istnieje od początku XVI w. P. jest różnej wielkości, mianowicie: altowy, tenorowy i basowy. Pierwszy używa klucza altowego i obejmuje skalę od *e* małego do *a* jednokreślnego; drugi posługuje się kluczem tenorowym i ma szereg tonów od małego *c* do jednokreślnego *g;* basowy sięga kluczem basowym od wielkiego *C* do jednokreślnego *e*. Odmianą puzonu jest *oficlejda* (ob.). Szkoły na P. napisali Braun i Fröhlich; znakomitymi puzonistami byli Queisser, Bruhns, Nabich i in. W organach P. jest największa fujarka stroikowa.


Puzon.

Puzyna, herb: W polu czerwonem — łuk złoty w kształcie bramy z krzyżem kawalerskim złotym na wierzchu.


Puzyna.

Puzyna Piotr, teolog i kaznodzieja, z rodu kniaziów litewskich, Jezuita, rektor w Reszlu i Nieświeżu, * 1662, † 1717 w Wilnie. Ogłosił tłómaczenie dwu dzieł Drekseljusza „O złączeniu się Słowa przedwiecznego etc.“ (Wilno, 1741) i „Słodkie pszczoły z Niemowlęciem Jezusem“ (tamże, 1740).

Puzyna Szczepan, brat poprz., geograf, kaznodzieja i teolog, także Jezuita, * 1667, prefekt drukarni jezuickiej w Warszawie, † 1738 w Wilnie. Oprócz kazań i dzieł teologicznych wydał po łacinie i po polsku „Krótkie opisanie czterech części świata“ (Lublin, 1730; 2 ed. 1750). Pomnożył nadto Ekonomikę Haura (ob.) dodatkiem swoim p. t. „Suplement Ekonomiki Haura“ (Warsz., 1730).

Puzyna Jan, kniaź z Kozielska, książę biskup krakowski, kardynał, * się w Gwoźdźcu w Galicji 1842, jako czwarty syn ś. p. Romana kniazia Puzyny, pana na Gwoźdźcu, Czechowie i Ostapkowcach, majora pułku krakusów wojska Księstwa Warszawskiego (w r. 1811), kawalera złotego krzyża *Virtuti militari*, i ś. p. Hortensji z Dwernickich z Zawala. Po ukończeniu wyższych nauk otrzymał w r. 1870 stopień doktora praw, a w 1878 święcenia kapłańskie. W 1880 r. mianowany kanonikiem katedralnym przemyskim, w 1886 r. wstąpił na sufraganję lwowską jako biskup memfiski *in partibus infidelium* i na tem stanowisku był wikarjuszem jeneralnym i oficjałem, tudzież kustoszem kapituły metropolitalnej lwowskiej, oraz rektorem seminarjum tamtejszego. D. 22 stycznia 1895 kniaź biskup P. po śmierci ks. kardynała Dunajewskie-


Puzyna Jan.

go wyniesiony został na stolicę biskupią krakowską, na której otrzymał kardynalstwo 1901.

Puzynina Gabryela, autorka polska, córka A. hr. Günthera i Aleksandry Tyzenhauzówny, * 1815 w majętności rodziców Dobrowlanach, w gub. Wileńskiej, † 1869 we wsi Horodziłowie. Wychowała się pod okiem rodzicielskiem i najstaranniejsze odebrawszy wykształcenie, poświęciła się literaturze. W 1851 zaślubiła Tadeusza księcia *Puzynę* i osiadła w dobrach jego Horodziłowie w powiecie Oszmiańskim. Pisma jej są: dwa zbiory poezji, jeden p. t. „W Imię Boże" (1843); drugi p. t. „Dalej w świat" (1845), oba z dodatkiem nowych utworów wyszły 1859; „Pisma prozą i wierszem" (t. 2, 1856), w których mieści się między innemi obszerna powieść „Marylka;" „Teatr amatorski" (1861), zawierający komedję „Czy ładna, czy bogata" i obrazek dramatyczny „Za miastem;" „Hrabina się nudzi," komedja, wydrukowana już po śmierci autorki w *Kłosach* (1869). Oprócz tego w ostatnich latach życia zamieszczała w *Kronice Rodzinnej* obrazki p. t. „Fotografje z życia," oraz drobne poezje w rozmaitych czasopismach. W rękopisie zostawiła P. pamiętniki swego życia. Pisma P. odznaczają się dobrą polszczyzną, delikatnością smaku, prostotą i szczerością uczucia.


Puzynina.

Puzyrewski A. K., jenerał rosyjski, pomocnik głównodowodzącego wojskami okręgu Warszawskiego, znakomity strategik i autor wojskowy. W 1901 r. był prezesem komisji, mającej przeprowadzić reformę teatrów rządowych w Warszawie. Napisał: „Polsko-russkaja wojna 1831 goda" (Petersburg, 1886; przekład polski Jaxy Bykowskiego, Warszawa, 1888 r.; wyd. 2 dopełn. Warszawa, 1897); „Historja powstania 1863;" „Samo-Sierra" etc.

Puzzolana, wulkaniczne tufy czyli martwice rozmaitego wejrzenia, powstające z połączenia popiołu wulkanicznego, nadają się do wyrobu cementu (ob.) i używają na budowle. Nazwa pochodzi od miejscowości Puzzuoli pod Neapolem. Są to najczęściej tufy trachitowe lub pumeksowe, natury ziemistej lub gliniastej.

Puzzuoli *(Puzzolane)*, grupa wygasłych kraterów, ciągnąca się pod miastem Puzzuoli w prowincji Neapolitańskiej we Włoszech. Jeden z nich *Astroni* ma 240 metrów wysokości; znajduje się na nim królewski park i zamek myśliwski.

Py.... od tej zgłoski zaczynające się wyrazy, tu nie zamieszczone, ob. pod Pi....

Pyaemia, *ropnica (gorączka przyranna, zakażenie krwi, gorączka ropna)*, choroba zakaźna, powstająca często przy obrażeniach skóry lub błony śluzowej, jak również podczas połogu na skutek oddzielania się błon płodowych z macicy. Na ranach, tą drogą powstałych, osiadają różnego rodzaju bakterje; produkty ich życia, t. zw. toksyny, drażnią tkanki rany i wywołują ropienie, które w zależności od rodzaju drobnoustrojów (bakterji) i ich liczby mniejsze lub większe niebezpieczeństwo dla chorego przedstawia. Stąd dopiero bakterje wraz z ich toksynami rozniesione być mogą drogą naczyń krwionośnych i limfatycznych do różnych części ciała, gdzie wywołują świeże ropienie, które znów nowem ogniskiem zarazy być może. Bywa to najczęściej w organach, obfitujących w naczynia krwionośne, stąd najwięcej podobnych przerzutów bywa: w wątrobie, płucach, nerkach, śledzionie, gruczołach limfatycznych i stawach. Powstaje ropnica przy objawach wstrząsającego dreszczu i silnej gorączki, która przebiega bardzo nieprawidłowo, to gwałtownie podnosząc się do 41° i wyżej, to raptownie opadając niżej normy; chory traci apetyt i siły, czuje się bardzo rozdrażnionym, nie sypia. Dalszy przebieg choroby zależy od miejsca przerzutu, ropienie w płucach wywołuje niedomogę tych ostatnich, w wątrobie żółtaczkę i t. p.; bardzo często ropnicy towarzyszy wydzielanie się białka w moczu. Im więcej podobnych przerzutów ma miejsce, im poważniejsze organy są zajęte, im dłużej sprawa chorobowa trwa, tem choroba jest poważniejszą, tem rokowanie i wyniki są wątpliwsze. Jeżeli w ranie powstaje prócz powyższego *gnicie*, mamy wtedy obraz t. zw. *posocznicy* (septicopyaemia). Leczenie w pierwszym rzędzie polega na usunięciu ogniska choroby (dezynfekcja rany, wycięcie zmartwiałych tkanek i t. p.), następnie zależy już od dalszych powikłań i ogólnego stanu chorego.

Pyat Feliks, pisarz i rewolucjonista francuski, * 1810 w Vierzon (depart. Cher), † 1889. Ukończywszy szkołę prawa w Paryżu, został 1831 r. adwokatem, a następnie poświęcił się wyłącznie dziennikarstwu i był współpracownikiem wielu dzienników, oraz czas jakiś redaktorem dwu czasopism: *Revue britannique* i *Reforme*. Równocześnie rzucił się na pole dramatyczne i w tym głównie kierunku zyskał rozgłos literacki. W utworach swych, goniąc za efektem zarówno w myślach, jak języku, popadł w przesadę i starał się o popularyzowanie myśli politycznych lub socjalnych. Pierwszy jego dramat: „Une révolution d'autrefois" (1832), był zakazany. Następnie wystawił z kolei na scenie: „Arabella" (1833); „Le brigand et philosophe" (1834); „Ango" (1835); „Deux serruriers" (1841); „Cedric le Norvégien" (1842); „Diogène" (1846) i „Le chiffonnier de Paris" (1847), najgłośniejszy z jego dramatów rewolucyjnych. Nadto: „Lettres d'un proscrit" (1851); „Loisirs d'un proscrit" (1851); dramat „L'homme de peine" (1885). Po wybuchu rewolucji Lutowej 1848 był P. komisarzem generalnym w departamencie Cher, a następnie zasiadał w zgromadze-

niach ustawodawczem (1848) i prawodawczem (1849), w których odznaczał się mowami gwałtownemi. Podpisawszy 10 czerwca 1849 wezwanie Ledru Rollina do broni, uciekł do Szwajcarji, a stąd do Londynu, gdzie za ogłoszenie apologji (1858) zamachu Orsini'ego daremnie był prześladowany przez rząd francuski w sądach angielskich. Za amnestją wrócił do Francji 1869 r., ale już w kilka miesięcy za artykuł swój w dzienniku *Rappel*, skazany na 6-miesięczne więzienie, ukrywał się czas jakiś w Paryżu, brał czynny udział w rozruchach ówczesnych, a w maju 1870 uciekł ponownie do Londynu. Po klęsce sedańskiej przybył do Paryża, podczas którego oblężenia wydawał dziennik *Combat*, a po kapitulacji Metzu usiłował uorganizować komunę w Paryżu, z powodu czego kilka dni był więziony. Po upadku Paryża wybrany członkiem zgromadzenia narodowego, głosował przeciw zawarciu pokoju, a po wybuchu powstania socjalistowskiego 18 marca 1871 r. został członkiem komuny i komitetu ocalenia publicznego. Wydawał także dziennik *Vengeur* (założony jeszcze w styczniu zamiast zakazanego *Combat)* i przeprowadził dekret, kasujący wszystkie dzienniki nieprzyjazne istniejącemu porządkowi. Po zdobyciu Paryża przez armję wersalską szukał ocalenia w ucieczce i udał się do Anglji. Po ogólnej amnestji 1881 wrócił do Paryża i założył dziennik radykalny: „La commune;" za wysławianie królobójstwa był skazany na dwa lata więzienia, ale uszedł za granicę. W 1888 w Marsylji wybrany był posłem do parlamentu.

Pycha, pierwszy z grzechów głównych, które są prawie zawsze grzechami śmiertelnemi. Cnotą przeciwną pysze jest pokora.

Pycnogonidae, *Kikutnice*, ob. Pantopoda.

Pydna, *Pidna*, miasto w Macedonji, nad zatoką Termejską położone, dzisiaj *Kitros* albo *Katerin*, pamiętne bitwą, stoczoną 168 r. przed Chrystusem, w której Emiljusz Paulus pobił na głowę ostatniego króla Macedonji Perseusza, wskutek czego Macedonja dostała się pod panowanie Rzymskie.

Pydjon ha-Ben (hebr. *wykupienie syna)*, obrządek religijny, oparty na przepisie *Pięcioksięgu Mojżesza* i dotąd zachowywany przez żydów, zależący na tem, że każdy Izraelita, nie pochodzący w linji męskiej ojczystej od Kohenów lub Lewitów, jest obowiązany swego syna pierworodnego, w 31 dzień od jego urodzenia, wykupić od Kohena, płacąc mu 5 *syklów*, którym podług nowoczesnych rabinów wyrównywa suma pięciu rubli. Obrządek ten ma na celu upamiętnienie zaguby pierworodnych egipskich i oszczędzenie izraelskich. Szczegóły tego obrządku opisane są w księdze „Szulchan Aruch Jore Dea."

Pyelitis, zapalenie miedniczek nerkowych (ob. Nerki).

Pylnik, ob. Pręciki.

Pylony, *Pilony*, budynki kształtu wieżowego, służące w wielu starożytnych budowlach egipskich za główną oprawę czyli ramy portyku wchodowego, stanowią charakterystyczną cechę budownictwa staroegipskiego (rys. ob. Egipt, str. 34). Powierzchnie ich są zwykle okryte hjeroglifami, przed niemi umieszczano często statuy i obeliski;

Pylorus, *odźwiernik* w żołądku (ob. Żołądek).

Pylos, *Pilos*, dzisiejsze *Palajokastro*, miasto w Mesenji, za wojny trojańskiej rezydencja Nestora. Inne m. Pylos było jeszcze w Elidzie właściwej i w Elidzie Tryfylskiej.

Pylpul (z chaldejskiego *pylpel*—pieprz; właściwie *pieprzenie* czyli *zaostrzenie)*, zowie się pewna metoda studjowania Talmudu, czyli sztuka dyskutowania i dysputowania o kwestjach talmudycznych, polegająca na głębokiem rozumowaniu, wynajdowaniu trudnego zagadnienia, wykazującego logiczne na pozór sprzeczności i na rozwiązywaniu tegoż zagadnienia za pomocą pogodzenia innych sprzeczności. **P.**, utraciwszy z czasem pierwotny swój charakter, stał się obecnie szkodliwym, będąc bowiem umysłowem niejako kuglarstwem, przywabia do siebie i bawi swemi sztucznemi kombinacjami młodzież, a uchodząc za najwyższą mądrość w jej oczach, odwodzi ją od wszelkich innych potrzebnych do ukształcenia nauk.

Pył, miał wszelkiego rodzaju, w powietrzu rozproszony. Najczystsze nawet na pozór powietrze nie jest wolne od pyłu, który staje się widocznym, gdy jest oświetlony przez smugę wpadającego światła słonecznego. Powstaje z różnych źródeł, z wietrzenia skał, z pyłu wulkanicznego, z popiołu i sadzy, tworzących się przy paleniu, z pyłków kwiatowych, z zarodników roślin skrytopłciowych, z cząstek soli pozostających po ulotnieniu kropel wody morskiej, z odzieży człowieka i przy wszelkich jego pracach technicznych. W powietrzu swobodnem podczas pogody naliczył Aitken 130,000, w powietrzu pokojowem 1,860,000 cząstek pyłu w 1 centymetrze sześciennym. Istnienie pyłu jest koniecznym warunkiem powstawania chmur i mgły (ob.). Cząstki pyłu dostają się do przewodu oddechowego i stawać się mogą źródłem chorób (ob. Antrakoza, Pneumonoconiosis), dlatego w różnych warsztatach i fabrykach robotnicy winni być zaopatrzeni w środki chroniące od dostępu pyłu. Gdzie pył występuje obficie, nagłe jego zapalenie powodować może łatwo wybuch; szczególnie łatwo palny pył daje węgiel i mąka. Jest to jedna z przyczyn częstych pożarów młynów. *Pył kosmiczny*. ob. Kosmiczny. Por. Tissandier „Les poussières de l'air" (1877).

Pyłek, P. *kwiatowy*, ob. Pręciki.

Pyłkomasy, ob. Pręciki.

Pyoktanina, *pioktanina*, roztwór niektórych barwników anilinowych, używany jako środek antyseptyczny przy leczeniu ran. Do celów chirurgicznych używa się przetworu niebieskiego, do okulistycznych żółtego.

Pyon (z gr.), ropa, stąd: *pyocephalus*—tworzenie się ropy w jamie czaszkowej, *pyometra*—w jamie macicy, *pyonefroza* — ropienie w nerkach, *pyophthalmia*—ropne zapalenie oka, *pyopnenmopericardium*—zebranie się ropy i gazów w worku osierdziowym, *pyopneumothorax*—zebranie się ropy i gazów w jamie opłucnej, *pyothorax*—ropienie w opłucnej bez gazów (ob. niżej), *pyosalpinx* — ropienie w jajnikach.

Pyothorax, zebranie płynu ropnego w jamie opłucnej, skutkiem jej zapalenia (ob. Pleuritis).

Pypeć *(pipita*, właściwie *pituita)*, choroba drobiu i wogóle ptaków, pochodząca z braku wody do picia, albo od wody słonej lub też zepsutego mięsa, służącego na pożywienie. Objawia się utrudnionem piciem, wydawaniem niewłaściwego głosu i zbieleniem skóry na końcu języka. Przy dłuższem trwaniu naskórek języka i gardzieli twardnieje. Leczenie polega na umieszczeniu ptaków w miejscu słonecznem i zmywaniu otworów nosa. Zdzieranie zgrubiałego naskórka z języka jest okrucieństwem nieużytecznem.

Pypin Aleksander, pisarz rosyjski, * 1834 r.; wyższe wykształcenie pobierał w uniwersytecie petersburskim, poczem 1860 roku został tamże profesorem historji literatury powszechnej, ale już 1861 zrzekł się tej katedry i od tego czasu został stałym współpracownikiem „Wiestnika Jewropy.“ Wspólnie z Nekrasowem redagował czasopismo *Sowremennik*, w którem zamieścił wiele ważnych artykułów. Pisał także do *Otieczestwiennych Zapisek*. Między innemi wydał: „Oczerk literaturnoj istorji starinnych powiestej i skazok russkich“ (Petersburg, 1857); „Obzor istorii sławianskich literatur“ (t. 1865; do tego dzieła Wł. Spasowicz napisał historję literatury polskiej. Pod redakcją P. wyszedł t. 3-ci dzieła zbiorowego „Pamiatniki starinnoj russkoj literatury“ (Petersburg); „O pansławizmie“ (1878); „Najdawniejszy okres literatury rosyjskiej“ (1877); „Kwestja polska w piśmiennictwie rosyjskiem“ (1880); „Obszczestwiennoje dwiżenie w Rossii pri Aleksandrie I“ (2 wyd., 1885); „Charaktierystyka literaturnych mnienij od 20-ych do 50-ych godow“ (2 wyd., 1890); „Istorija russkoj etnografii“ (1890 — 1892, t. 4).

Pypka, herb: W polu błękitnem dwa listki lilji srebrnej, wychodzące z krzyża kawalerskiego srebrnego i mające takiż krzyż nad sobą, a pod każdym z listków po gwiaździe sześcio-promiennej srebrnej.


Pypka.

Pyr... Wyrazy rozpoczynające od *Pyr*..., tu niezamieszczone, ob. pod *Pir*...

Pyramidon, *piramidon*, *dwumetyloamidoantypiryna*, środek przeciw febrze, wprowadzony przez Filehnego, bez smaku, łatwo rozpuszczalny, używa się zamiast antypiryny, zwłaszcza u suchotników.

Pyramos (*Piramos*) **i Tisbe,** wedle podania starożytnego babilońska para miłosna, której połączeniu wzajemna nienawiść rodziców przeszkody stawiała. Kochankowie ułożyli między sobą nocną schadzkę za obrębem miasta: pierwsza stawiła się w miejscu naznaczonem Tisbe, ale przestraszona przez lwicę, uciekła, zostawiwszy na miejscu swą zasłonę. Pyramos znalazł ją rozdartą i odebrał sobie życie w przekonaniu, że kochankę jego pożarły dzikie zwierzęta. Tisbe, wróciwszy potem na to samo miejsce i zobaczywszy zabitego kochanka, sama sobie odebrała życie. W wiekach średnich podanie to zamieniło się w przysłowie, oznaczające dwoje nieszczęśliwych kochanków. Zużytkował je także Szekspir w swym utworze: „Sen nocy letniej“ i A. Gryphius w „Absurda comica“.

Pyrethrum, roślina, ob. Maruna.

Pyrgos, główne miasto eparchji Ilia w nomarchji greckiej Achaja-Elis, w pobliżu ujścia Rufji do morza Jońskiego ma port, gimnazjum, 13,000 miesz. Miasto, zburzone przez Turków w r. 1825, w ostatnich dopiero czasach zaczęło się nanowo rozwijać.

Pyritz, miasto okręgowe w pruskiej regencji Szczecińskiej, ma 2 kościoły ewangelickie, gimnazjum, liczne fabryki, 9,000 miesz. Prawo miejskie otrzymał w 1250; dotąd zachowały się dawne bramy i mury.

Pyrker Jan Władysław, von Felsö-Eör, arcybiskup jagerski i poeta niemiecki, * 1772 w Langh, w kom. Bielehradzkim w Węgrzech, † 1847 w Wiedniu. Po ukończeniu gimnazjum w Bielehradzie, studjował prawo w Pięciukościołach, poczem przyjął miejsce sekretarza prywatnego w Palermo, powrócił jednakże do Wiednia, dojechawszy zaledwo do Neapolu, i 1792 wstąpił do zakonu Cystersów w Lilienfeld w Dolnej Austrji. Studjował teologję w seminarjum w St.-Pölten, poczem wyświęcony na kapłana 1796, został 1807 proboszczem w Tirnicy, 1818 biskupem spiskim, 1820 patrjarchą weneckim, 1821 rzeczywistym tajnym radcą, 1827 arcybiskupem jagierskim (Erlau). Jako kapłan gorliwie pracował P. nad podniesieniem oświaty i utrzymaniem karności kościelnej. Najwięcej jednakże wsławił się swemi utworami poetycznemi, zwłaszcza epicznemi, z których najcelniejsze: „Tunisias“ (Wiedeń, 1819; 3 wyd., t. 1826); „Perlen der heiligen Vorzeit“ (t. 1826; 3 wyd., Stuttgart, 1841); „Rudolphias“ (Wiedeń, 1824 i 27). Nadto napisał „Historische Schauspiele“ (tamże, 1810); „Lieder der Sehnsucht nach den Alpen“ (Stutgart, 1845) i „Bilder aus dem Leben Jesu und der Apostel“ (Lipsk). Zbiór pism P. („Sämmtliche Werke“) wyszedł w 3 tomach (Stutgart, 1832—4; 2 wyd., t. 1852).

Pyrmont, małe hrabstwo niemieckie, wchodzą-

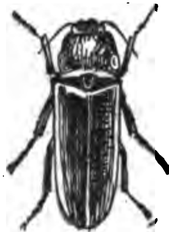
ce w skład księstwa Waldeck, leży w nizinie otoczonej na 300 metr. wysokiemi górami i skropionej rzeką Emmer, ma 66 klm. kw. i 8,400 miesz. Miasto główne *Pyrmont* w dolinie rz. Emmer i u stóp góry Bomberg położone, ma 1.500 ludności i letni pałac książęcy. Niegdyś było jedną z najsławniejszych niemieckich kąpieli mineralnych żelazno-słonych, chociaż i dziś jeszcze przybywa tu około 14,000 gości corocznie. Por. Menke'go „Beschreibung von P." (1840); Marcarda „Pyrmont und seine Umgebungen" (Paderborn, 1861); Schückinga „Bad P." (P., 1892).

Pyrola, ob. Gruszyczka.

Pyrolatrja, *Pirolatrja*, cześć ognia, jako tajemniczej siły lub też jako symbolu nadziemskiej istoty, u dawnych Indów (bóg Agni), Greków (Hestia, Prometeusz) i Rzymian, u Persów, dawnych Germanów i wielu ludów pierwotnych.

Pyromancja, *Piromancja* (grec.), wróżenie z ognia, zwłaszcza z ognia ofiarnego.

Pyrophorus, rodzaj owadów tęgopokrywych z rodziny sprężyków, chrząszcze z głową zaokrągloną i wielkiemi oczami, brunatne, gęsto omszone, opatrzone po bokach tułowia żółtemi pęcherzami, które świecą światłem zielono-żółtem. Żyją w gorących okolicach Ameryki. Blask kilku takich owadów wystarcza, by przy nim można było czytać. **P.** *noctilucus (kukujo)*, 2,6—3,4 cm. długi, pospolity jest na Kubie, gdzie jego gąsienice żyją w rdzeniu trzciny cukrowej. Kobiety noszą go dla ozdoby wieczorem w woreczkach z tkaniny przezroczystej.


Pyrophorus.

Pyrosoma, ob. Ognice.

Pyrowicz Ludwik, rzeźbiarz, * 1859, kształcił się w rzymskiej akademji sztuk pięknych. Wykonał: „Niewolnicy," „Transteweranki" i wiele medaljonów.

Pyrrha, żona Deukaljona, ob. Deukaljon.

Pyrrhiche (grec.), u Greków mimiczny taniec z bronią; w Rzymie cesarskim rodzaj baletu dramatycznego.

Pyrrhichius, stopa wierszowa złożona z dwu sylab krótkich (◡ ◡).

Pyrrhocoris, *kowal*, ob. Pluskwy.

Pyrrhon, *Pyrrho*, *Piron*, założyciel dawniejszej szkoły sceptyków, * około 360 prz. Chr. w Elidzie, † 270. Cenił on wielce Demokryta, nazywając innych filozofów sofistami. Według **P.** niema nic na świecie ani szpetnego, ani pięknego, ani słusznego, ani niesłusznego; każda rzecz jest tak dobra jak zła; wszystko polega na obyczajach i pojęciach ludzkich. Nie mogąc poznać rzeczy zewnętrznych, mędrzec winien być na nie obojętnym i nie ulegać żadnym wrażeniom. Z uczniów **P.** najgłówniejszymi byli: Timo z Fliuntu, Filo z Aten, Nausifanes z Teos. O **P.** i sceptyzmie jego szkoły pisali: D. Zimmermann „Darstellung der P. Philos." (Erlangen, 1841) i „Ueber Ursprung u. Bedeutung der P. Philos." (t. 1843).

Pyrrhonizm, *Pironizm*, nauka *Pyrrhona* (ob.), tą nazwą oznaczają często cały wogóle sceptycyzm, bo nauka Pyrrhona była tylko jedną z najdawniejszych postaci sceptycyzmu.

Pyrrhula, ptak, ob. Gil.

Pyrrhus, zwykle *Neaptolemos* zwany, syn Achillesa i Deidamji, wnuk Likomedesa, króla Scyros, sprowadzony przez Ulisesa do bojów pod Troją, zabił przy zburzeniu tego grodu Pryjama. Później dostał się do Epiru i, ożeniwszy się z Andromachą, wdową po Hektorze, został protoplastą późniejszych królów tego kraju. W Delfach oddawano mu cześć boską.

Pyrrhus, król Epiru, jeden z największych wodzów swego czasu, żył w końcu IV i połowie III w. prz. Chr. Wiedziony żądzą podbojów i sławy, prowadził nieprzerwany prawie szereg już to szczęśliwych, już nieszczęśliwych wojen. Wychowany na dworze Glaukusa, króla Ilirji, we 12 r. życia siłą oręża osadzony był na tronie epirskim, ale w 5 lat później zagrożony buntem, uciekł do Demetrjusza Poliorketesa, a następnie jako zakładnik odprowadzony do Egiptu; ożeniwszy się tutaj z Antygoną, córką królowej Bereniki, odzyskał swe królestwo przy pomocy Ptolemeusza i zdobył Macedonję, ale wygnany stąd został przez Lizymacha. Uwikławszy się później jako sprzymierzeniec Tarentów w wojnę z Rzymianami, pobił ich wprawdzie r. 280 pod Herakleą i 279 r. pod Asculum w Apulji, ale i sam wielkie poniósł straty. Potem wezwany przez Syrakuzan przeciw Kartaginie, opuścił Włochy 278 r., prowadził szczęśliwie boje z Kartagińczykami w Sycylji i myślał już przenieść wojnę do Afryki, ale opuszczony przez liczne miasta, srodze od niego uciemiężane, pokonany był przez Kartagińczyków i wrócił do Italji, gdzie znowu zupełną poniósł klęskę od Kurjusza Dentata pod Benewentem 275 r. prz. Chr. Po takich niepowodzeniach musiał opuścić Italję, wrócił do Epiru, gdzie poległ przy oblężeniu Argos 272 r. prz. Chr. Rzymianie skorzystali od **P.** bardzo wiele w sztuce wojskowej. Por. Hertzberg „König P." (Halla, 1870); Scala „Der Pyrrhische Krieg" (Berlin, 1884).

Pyrser Maciej, wierszopis łaciński i wydawca, rodem ze Śląska; kończył nauki w akademji krakowskiej i przebywał na dworze Krzysztofa Szydłowieckiego, wojewody krakowskiego i kanclerza w. koronnego, zajmując się wydawnictwem jego i własnych dzieł swoich. † 1560 r. Wydał wiele dzieł obcych i swojskich autorów, opatrzył je przedmowami i przypisami, a nadto ogłosił na-

stępujące prace własne: „Ad Christophorum de Szydłowiec Palat. Cracoviensem in obitu ejus gratiosissimi filii Ludovici, epistola consolatoria elegis conscripta“ (Kraków, 1525); „Jesuida Hieronymi Paduani“ (tamże, 1526); „Ad Praesulum Praemisl. Andr. Criccium Epigramma“ (tamże, 1524).

Pyskowiec (niem. *Peistkretscham*), także *Pyskowice*, miasto nad rz. Dramą, w pow. Gliwickim na Śląsku pruskim położone, posiada kilka fabryk i 6,000 miesz.

Pysz, rzeka spławna, wypływająca z jeziora Wardyng pod Jansborgiem, w Prusiech; bieży w kierunku południowym i wpada do Narwi pod Nowogrodem, w pow. Ostrołęckim.

Pyszackie albo *Piszczackie starostwo* niegrodowe, mieściło się w województwie Witebskiem, powiecie Orszańskim. Podług metryk litewskich, obejmowało w r. 1629 ziemię piszczacką z miastem Piszczac, założonem r. 1530, i wieś Wielką Ladę. Posiadali je w r. 1629 Cimoch Szczepanowicz, wójt witebski, a w r. 1771 Bielikowicz, który z niego opłacał kwarty złp. 523 gr. 22½, a hyberny złp. 330.

Pyszlin, roślina, ob. Banksia.

Pytel, ob. Młyn.

Pytagorejska szkoła filozoficzna rozwinęła się jako wynik matematyczno-teologicznych badań przedsiębranych przez członków związku Pytagorejskiego. Pierwszy Filolaus, współczesny Sokratesa, miał skreślić zasady tej szkoły, ale doszłe do nas ułamki są niepewnej autentyczności. Z pomiędzy innych starszych Pitagorejczyków ważniejsi są: Alkmajon z Krotonu, Hippassos z Metapontu, Ekfantus (uczył o obrocie ziemi koło swej osi), Hippodamus z Miletu i inni. Z ułamkowych wiadomości i wzmianek u późniejszych pisarzów trudno nam złożyć jedną całość. Najcharakterystyczniejszą właściwością tej szkoły było szukanie zasady wszechrzeczy w zasadach liczb, t. j. nieograniczoności w ograniczającym pierwiastku. Harmonja tych zasad sprowadza jedność, śród wielości zgodność w różnorodności. W ten sposób powstaje naprzód jedność, potem szereg arytmetycznych („monadycznych“) liczb, następnie znaki geometryczne (obrazy przestrzeni, punkt, linja, powierzchnia, materjalność przedmiotów, życie, zdrowie, światło i duchowe władze: miłość, rozum, pojęcie). Harmonja muzyczna polega na stosunkach liczbowych. Pięć żywiołów: ziemia, ogień, powietrze, woda i piąty, ogarniający je, mają swe zasadnicze formy w sześcianie, tetraedrze, oktaedrze, ikosaedrze i dodekaedrze. Bóg jest jeden, wieczny, niezmienny, różny od wszystkiego, władca wszech rzeczy. Rośliny, zwierzęta, ludzie różnią się stopniami władz duchowych, kierujących głównemi organami (głową, sercem i t. d.). Każdy przedmiot i każda istota ma za swą zasadę odpowiednią liczbę, która, jako pierwiastek ograniczający, wydziela ją z łona zasady nieograniczonej. Najzupełniejszy zbiór fragmentów Pytagorejskich wydał Mullach w 2-im tomie: „Fragm. philos. Graec.“ (1867); z prac krytycznych najważniejsze są Fr. Beckmanna „De pythag. reliquis“ (Berlin, 1850); „Quest. pyth.“ (4 części, Braunsberg, 1852, 55, 59, 68) i Karola Schaarschmidta „Die angebliche Schriftstellerei des Philolaus“ (Bonn, 1864).—O P. sz. pisali prócz wymienionych przy Pytagorasie: H. Ritter „Geschichte der P. Philosophie“ (Hamburg, 1826); A. Gładysz „Die P. und Schinesen“ (Poznań, 1841) i Ad. Rothenbücher „Das System der P. nach den Angaben des Aristoteles“ (Berlin, 1867).

Pytagorejski związek rozwijał zasady i pojęcia swego założyciela i rozszerzał się śród arystokratycznej partji miast dolnej Italji. W sto lat dopiero przeciwne stronnictwo zdołało złamać potęgę P. z. Nowo wstępujący do P. z. musieli poddawać się próbom, a następnie ślepo i w milczeniu ulegać powadze tradycyjnie przejmowanych zasad, które utrzymywano w tajemnicy przed obcymi. Prostota w ubraniu, umiarkowanie w jedzeniu i piciu, baczność na własne postępki były głównemi zasadami życia codziennego.

Pythagoras *z Samos*, *Pitagoras*, głośny myśliciel i twórca religijno-filozoficznego stowarzyszenia, * około 582 prz. Chr.; był synem niejakiego Mnesarchusa. Mistrzami P. byli podobno kapłani egipscy, tudzież Ferecydes i Anaksymander. Osiadłszy w niższej Italji w Krotonie (529 r. prz. Chr.), zebrał P. grono uczniów, którzy utworzyli związek, mający za podstawę pewne religijne i moralne przepisy, a za cel badania matematyczno-teologiczne. Ponieważ do związku tego przystąpili przeważnie przedstawiciele partji arystokratycznej, przeto rosnąca jego potęga wywołała reakcję ze strony demokratycznego stronnictwa; P. wypędzony (510 r.) musiał uciekać do Metapontu, gdzie życie zakończył. Przypisywane mu prace pochodzą z późniejszych czasów. Wogóle jak osoba, tak i zasady samego P. otoczone są mgłą niewiadomości. Prócz nauki o metempsychozie nie możemy żadnych innych twierdzeń i poglądów odnieść do samego P. Pisali o nim A. Laugel: „P., sa doctrine et son histoire d'après la critique allemande“ (w „Revue d. d. Mondes“ z 1864. Ed. Zeller „P. und die Pythagarassage“ (w zbiorze rozpraw, Lipsk, 1865); Ed. Baltzer „P. der Weise von Samos“ (Nordhausen, 1868); Schaarschmidt „Die angebliche Schriftstellerei des Philolaos“ (Bonn, 1864); Rothenbücher „Das System der Pythagoreer“ (Berlin, 1867); Chaignet „Pythagore et la philosophie pythagorienne“ (Paryż, 1873).

Pythagorasa liczby, liczby całkowite, które mogą stanowić miary boków trójkąta prostokątnego, jak np. 3, 4, 5, bo $3^2+4^2=5^2$ (ob. Przeciw. prostokątna). Liczby takie dane są wzorem og-

sym $(n^2+1)^2=(n^2-1)^2+(2n)^2$, gdzie n może być jakąkolwiek liczbą.

Pythagorasa twierdzenie, ob. Przeciwprostokątna.

Pytheas z Masylji, geograf i matematyk starożytny, żył około 330 r. prz. Chr. Z Masylji odbył podróż morską do Brytanji, Thule (przez którą Lelewel rozumie wyspy Orkadzkie i Szkockie) i kraju bursztynów; tej wyprawie jego potomność zawdzięcza pierwsze pewniejsze wiadomości o północno-zachodnich okolicach Germanji. Fragmenty jego opisu podróży, znanego p. t. „Periodos" albo „Periplos", zebrali Arwedson (Upsala, 1824) i Schmekel (Merseburg, 1848). Oznaczył starannie położenie północnego bieguna niebieskiego i poznał, że szerokość geograficzna danego miejsca równa się wzniesieniu w tem miejscu bieguna nad poziom. Już w starożytności pisano wiele o P. i jego odkryciach. W nowszych czasach (pomijając mniej ważne badania Adelunga, d'Anville'a, Bartha, Forstera, Mannerta) najgruntowniejsze w tym względzie są poszukiwania Lelewela w dziele: „Odkrycia Kartagińczyków i Greków na oceanie Atlantyckim" (przekł. niem., 1831), oraz Strasszewicza w piśmie: „„Pytheas de Marseille et la géographie de son temps" (1836; po niemiecku z dodatkami Hoffmana, Lipsk, 1738). Por. Fuhr „De Pythea Massiliensi" (1835); Redslob „Thule die phöniz. Handelswege nach dem Norden" (1855); Bessel „Ueber Pytheas von Massilien" (1858); Ziegler „Reise des Pytheas nach Thule" (1861); Mühlenhoff „Deutsche Altertumskunde" (t. 1, 1870).

Pythia, *Pytja*, *Pitja*, ob. Delfy.

Pythias, ob. Damon i Phintias.

Python albo *Delfines*, straszliwy smok, grasujący niegdyś pod Parnasem w Grecji, gdzie później strzegł wyroczni Delfickiej. Apollo w kilka dni po urodzeniu swojem ubił go strzałą i z tego powodu otrzymał przydomek zwycięzcy Pythona (ob. Pyton, Pytyjskie igrzyska).

Pytja, *Pitja*, *Pythja*, ob. Delfy.

Pytlowanie, oddzielanie mąk od otrąb, ob. Młyn.

Pyton, *polozowąż (Python)*, rodzaj wężów z rodziny szczątkonogich (*Peropoda)*, pokrewny rodzajowi boa; ma kości międzyszczękowe, uzbrojone zębami, paszczę stosunkowo jeszcze obszerniejszą niż u pokrewnych mu rodzajów. Należące tu gatunki żyją w Azji, Afryce i Australji i dochodzą 7—8 metrów długości, często są okazywane w menażerjach. P. *reticulatus*, na Sumatrze, jest popielato-szary, z małemi białemi i ciemnobrunatnemi plamami; jest tam wężem bardzo pospolitym. Inne gatunki są: P. *tigris (P. molurus)*, jasno-brunatny z wielkiemi plamami czworokątnemi, po brzegach ciemniejszemi, w Azji, płd., P. *bivittatus*, P. *hieroglyphicus*, w Afryce środkowej.



Pyton.

Pytyjskie igrzyska, ustanowione zostały r. 590 czy 586 prz. Chr. na równinie Krysejskiej pod Delfami i odbywały się co 5 lat na cześć Apollina, jako zwycięzcy grasującego niegdyś u stóp Parnasu smoka *pythona*. Por. Krause „Die Pythien, Nemeen und Isthmien" (Lipsk, 1841); Kirschof „Ueber die Zeit der pythischen Festfeier" (w „Berichten der Berliner Akademie" 1864); Mommsen „Delphita" (Lipsk, 1878).

Pyuria, wydzielanie się ropy w moczu, zdarza się przy wszelkich ropieniach w drogach moczowych (cewka, pęcherz moczowy, przewód moczowy, nerki).

Pyxidium, słoik, rodzaj owocu, ob. Owoc.

Pyzdrskie starostwo grodowe leżało w województwie Kaliskiem, powiecie Pyzdrskim. Podług lustracji z r. 1564 obejmowało w sobie: miasta Pyzdry (ob.) z zamkiem i stację z miasta Szrody, oraz wsie: Szamborowo, Sokolniki, Lisowo, Dłusko, Nowawieś, Rataje, wreszcie 7 dzierżaw w oddzielnem posiadaniu zostających. W 1771 posiadał je Michał Skórzewski, podkomorzy poznański, wraz z żoną Ludwiką z Czapskich, którzy z niego opłacali kwarty złp. 1,861, a hyberny złp. 2,277 gr. 2. Na sejmie z r. 1773—1775 Stany Rzpltej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Kwileckiemu, kasztelanicowi lędzkiemu, zastrzegając prawo dożywocia poprzedniego starosty. Od 13 września 1772 przeszło pod panowanie pruskie.

Pyzdry, osada w gubernji Kaliskiej, pow. Słupeckim, w pięknem położeniu, na wyniosłem wzgórzu nad Wartą, bardzo starożytne i pamiętne wielu ważnemi w dziejach wypadkami. Już w XIII w. był tu zamek obronny. W tym czasie P. przechodziły pod rządy różnych książąt wielkopolskich, którzy tu często osobiście gościli i obdarzali miasto swobodami. Straszny najazd Krzyżaków w r. 1331 zniszczył wznoszące się miasto do szczętu. Domy i kościoły zostały w popiół obrócone, a mieszkańcy wycięci. Kazimierz Wielki odbudował zamek i z gruzów podźwignął, obwarował go mocniej, a mieszkańcom nadał rozległe swobody handlowe. Pod koniec rządów Ludwika, króla węgierskiego i polskiego, wojska jego zajęły w 1382 Pyzdry na rzecz Zygmunta, margrabiego brandeburskiego, zię-

cia jego. Ale Wincenty z Kępy, wojewoda poznański, stronnik Ziemowita, księcia mazowieckiego, spółzawodnika Zygmunta do korony, obiegł miasto na początku r. 1383 i wyrugował z niego nieprzyjaciela. Późniejsi królowie: Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt I, Zygmunt August, Stefan Batory nadawali P. nowe przywileje. Wszakże dalsze wypadki polityczne, a głównie wojny szwedzkie, morowa zaraza 1714, pożary w [illegible] 17[illegible], 18[illegible], 1814, zniszczyły miasto tak; [illegible] do dawniejszego, [illegible] wrócić nie może. P. za Kazimierza W. były [illegible] dzione murem, z którego tylko mały [illegible] do naszych dochował się [illegible]. Ludność P. [illegible] 3,000 mieszk.

Q.

Q, głoska alfabetu łacińskiego i większej części alfabetów zachodnich. W abecadle polskiem i innych słowiańskich nie istnieje wcale; bywa używana tylko w wyrazach i nazwiskach cudzoziemskich. Jeżeli nie jest końcową, zawsze następuje po niej samogłoska *u* i wtedy brzmi w łacinie jak *kw*, u Francuzów zaś jak *k*. U Rzymian **Q**, znaczyło 500; **Q** na talarach francuskich (Ecu blanc), bitych do 1799, znaczy mennicę w Narbonne; na późniejszych—w Perpignan i Châlons.—*Q. s.* na receptach oznacza *quantum satis*, ile potrzeba; *q. c. m.*=centyment kwadratowy; *q. k. m.* = kilometr kwadratowy; *q. m.*=metr kwadratowy; *q. m. m.* = milimetr kwadratowy.

Q. B. F. F. S.=*quod bonum, felix faustumque sit* (łac.), oby to dobrze i szczęśliwie poszło.

Q. D. B. V.= *quod Deus bene vertat* (łac.), oby to Bóg dobrze pokierował.

Qua.... wyrazy zaczynające się od tej zgłoski, tu nie zamieszczone, ob. pod *Kwa*.....

Quadragena, czterdzieści dni odpustu, który uwalnia od pokuty, jaką czynićby należało przez dni 40 według dawnych przepisów Kościoła, i odpuszcza karę czyścową, jakaby odkupioną została tą czterdziestodniową pokutą.

Quadragena, kara cielesna czterdziestu plag bez jednej, t. j. 39, jaką wymierzano w synagogach za pewne przekroczenia zakonu.

Quadragesima, właściwie *jejunium quadragesimae* lub też *jejunium paschalis*, post czterdziestodniowy przed Wielkanocą. Również cztery Niedziele postne oznaczają się w mowie kościelnej przymiotnikiem *Quadragesimae*, np. *Dominica I Q-ae.*

Quadragesimale, lub *sermones Quadragesimalae*, zbiór kazań postnych.

Quadrans, starorzymska moneta miedziana=$^1/_4$ asa, wartości dwu drobnych pieniążków, o których wspomina Ewangelja św. Marka (12, 41). Także miara długości=$^1/_4$ stopy, oraz waga=3 uncjom. Ob. Kwadrans, Kwadrant.

Quadrantinus Fabjan, uczony Jezuita, * 1540 w Kościerzynie w Prusiech polskich, z rodziców wyznania ewangelickiego. Słuchając wyższych nauk w Brunsberdze, został katolikiem i wstąpił do zgromadzenia Jezuitów r. 1558. Następnie wysłany do Rzymu, był domownikiem Hozjusza, a za powrotem do kraju kaznodzieją w Poznaniu, Krakowie i Brunsberdze, uczył teologji w Poznaniu, potem był spowiednikiem Anny, żony Zygmunta III, a po jej śmierci wrócił do Brunsbergi i tam † 1605. Ogłosił drukiem: „Palinodiae sive revocationes VII, cum ex lutherano factus esset catholicus“ (Kolonja, 1571; 2 ed., tamże, 1598); „Speculum pietatis continens vitam Annae Austriacae Poloniae et Sueciae Reginae“ (Brunsberga, 1601; 2 ed., tamże, 1606).

Quadriennium (łac.), okres czasu czteroletni.

Quadriga (łac.), zaprząg czterokonny, wóz ciągniony przez cztery zaprzężone jeden za drugim konie, służył u starożytnych do wyścigów na igrzyskach.

Quadrivium oznaczało w wiekach średnich całość nauk stanowiących wyższy stopień wykształcenia, dla tych, którzy przybyli *trivium* (ob.). Naukami temi były: muzyka, arytmetyka, geometrja i astronomja, które w połączeniu z trzema naukami, stanowiącemi *trivium*, tworzyły siedm nauk uważanych za służebnice *(ancillae)* teologji i odpowiadających siedmiu cnotom i siedmiu sakramentom. Podział ten wprowadzony został z objęciem kierownictwa wychowania szkolnego

przez Kościół, który z 6 *artes liberales* i 3 *disciplinae philosophicae* starożytności utworzył owe 7 nauk przez odjęcie fizyki jako zbyt pogańskiej i etyki jako zbytecznej w obec nauki Kościoła.

Quadrumana, ob. Czwororęczne.

Quadrupeda, ob. Czworonożne.

Quaerens quem devoret (łac.), szukając kogoby pożarł (słowa Piotra św. List I. V. 8).

Quaestiones. Doktorowie prawa kanonicznego w uniwersytetach średniowiecznych wykładali na konferencjach szczegółowo trudniejsze przedmioty prawa kanonicznego. Podawali naprzód tezy albo **Q.**, które później roztrząsali ustnie i rozwijali. Pisma powstałe tym sposobem nosiły nazwę **Q.** Takie były dzieła Damazego, Bartłomieja z Brześcia, Arona de Lambertaciis, Jakóba de Baysio i in.

Quaestiones perpetuae, tak się zwały w Rzymie sądy kryminalne, ustanowione w r. 147 prz. Chr. Początkowo podlegały ich juryzdykcji tylko sprawy o zdzierstwa, dokonywane przez urzędników (repetundarum) w prowincjach ludów podbitych lub sprzymierzonych, później jednak były one sądami właściwemi dla wszystkich ważniejszych zbrodni, jak np. gwałt, otrucie, fałsz i t. d. Prezydował w tym sądzie pretor lub w zastępstwie jego „judex quaestionis." Sędziami byli początkowo senatorowie, później zaś i rycerze. Wyrok tego sądu był ostateczny i dopiero w późniejszych czasach mógł być uchylony postanowieniem ludowem.

Quaglio, rodzina artystów z Luino nad jeziorem Como, której przodek *Juljan Quaglio*, * 1641, otrzymał od cesarza Leopolda I godność szlachecką. Syn jego także *Juljan Quaglio* († około 1720 w Luino), zostawił piękne freski w Wiedniu i katedrze lublańskiej. — *Giovanni Marja Quaglio* (* 1700. † około 1765), był cesarskim generał-inżynierem.—Synowie jego, *Dominik Quaglio* (* 1723 w Luino, † 1760), odznaczył się jako malarz historyczny, a *Lorenzo Quaglio* (* 1730, † 1804), był nadwornym budowniczym elektora Karola Teodora w Monachjum.— *Giovanni Quaglio*, syn Lorenza (* 1772, † 1813), profesor akademji rysunków przy szkole wojskowej w Monachjum, odznaczył się w budownictwie cywilnem i perspektywie.—Obaj synowie Dominika: *Juljan Quaglio* (* 1746, † 1801) i *Józef Quaglio* (* 1746, † 1801) byli nadwornymi architektami w Monachjum. Ten ostatni miał czterech synów: najstarszy z nich *Angelo Quaglio* (* 1778, † 1815) był malarzem dekoracyjnym; drugi *Dominik Quaglio* (* 1786 w Monachjum, † 1837 w Hohenschwangau), zasłużył się opisaniem pomników średniowiecznego budownictwa. Najcelniejsze dzieła jego w tym rodzaju są: „Sammlung merkwürdiger Gabäude des Mittelalters in Deutschland" (2 t., 1810) i „Denkmäler der Baukunst des Mittelalters in Baiern" (Monachjum, 1816). **Qu.** uchodzi także w Niemczech za odrodziciela malarstwa architektonicznego. Najpiękniejsze jego pendzla prace są w posiadaniu króla bawarskiego; trzeci *Lorenzo Quaglio* (* 1793, † 1869) celował w malarstwie rodzajowem; czwarty *Szymon Quaglio* (* 1795, † 1878) był nadwornym i teatralnym malarzem w Monachjum.

Qualificator, urzędnik kongregacji świętego urzędu czyli inkwizycji, wybierany z różnych zakonów do roztrząsania ksiąg podejrzanych o zdania przeciwne religji.

Qualis rex, talis grex (łac.), jaki król, taki lud; jaki pan, taki sługa.

Qualis vita, et mors ita (łac.), jakie życie, taka śmierć.

Quam in sago, tam in toga (łac.), jak na wojnie, tak i w radzie.

Quand même (franc.), pomimo wszystko, w każdym razie, bezwarunkowo, bądź co bądź.

Quandoque bonus dormitat Homerus (łac.), niekiedy zasypia sam nawet Homer (Horacy).

Quandt, Jan Gottlob von..., znawca historji sztuki, * 1787 w Lipsku, pierwotnie kupiec, odbywał 1811 i 1820 podróże artystyczne do Włoch. Potem mieszkał w Dreźnie, następnie w majętności swojej Dittersbach pod Stolpen, gdzie † 1859 r. Z prac jego wymieniamy: „Streifereien im Gebiete der Kunst" (3 cz. Lipsk, 1819); „Entwurf zu einer Geschichte der Kupferstechkunst" (Lipsk, 1826); „Briefe aus Italien" (Gera, 1830); „Beobachtungen und Phantasien über Menschen, Natur und Kunst auf einer Reise in's südliche Frankreich" (Lipsk, 1846); „Leitfaden zur Geschichte der Kunst" (Lipsk, 1852); „Briefe aus Spanien" (Lipsk, 1853).

Quantum mutatus ab illo (łac.)—jakże zmieniony, jak niepodobny do tego, jakim był dawniej! (Wirgiljusz).

Quantum satis (łac.), ilość dostateczna. Formuła farmaceutyczna, wyrażana w skróceniu **Q. s.** na receptach.

Quanz Jan Joachim, słynny flecista, * 1697 w Oberschaden w Hanowerskiem, powołany 1741 do Berlina, został nauczycielem Fryderyka II i † 1773 w Poczdamie. Znakomity mistrz na flecie, ulepszył ten instrument znakomicie, wydał dzieło p. t.: „Anweisung die Flöte zu spielen" i skomponował mnóstwo koncertów (podobno około 300), oraz sztuk solowych (około 200).

Quarantana (arab. Karantel), góra w Palestynie, położona na zachód od Jerycho, mało dostępna, posiada starożytne, dziś jeszcze w części zamieszkane groty. W jednej z nich miał Chrystus odbywać post czterdziestodniowy i z tego powodu powstała jej nazwa.

Quarnero, północno-wschodnia zatoka morza Adrjatyckiego, pomiędzy Istrją a Chorwacją się rozciągająca, śród której leżą wyspy Kwarneryjskie (Cherso, Veglia, Ossero, Arbe i Pago), mające 45[illegible] klm. kw. i 14,000 miesz.

Quarta kanoniczna, czwarta część majątku lub funduszów, zapisanych na kościoły, przypa-

dająca miejscowemu biskupowi. Ze wszystkich donacji uczynionych kościołom potrącano także kwartę na rzecz ubogich i szkół, którą zwano *Quarta pauperum et scholarum.*

Quarter, angielska miara objętości i waga, ob. Angielskie miary i wagi.

Quartodecimani nazywani byli ci, którzy domagali się, aby Wielkanoc obchodzona była podobnie jak u Żydów dnia 14 księżyca marca, w jaki dzień tygodnia przypadnie. Trzymali się tego Azjatycy, powołując się na powagę św. Jana, chociaż na Zachodzie święcono Wielkanoc w pierwszą niedzielę po 14 dniu księżyca. Różnica ta trwała aż do soboru nicejskiego 325, na którym postanowiono ostatecznie, że odtąd wszystkie kościoły obchodzić mają jednozgodnie święto Wielkanocy w niedzielę po 14 lunacji miesiąca marca.

Quasi (łac.), jakoby.

Quasimodo, pierwsza niedziela po Wielkanocy, nazwana tak od początkowych słów introitu we mszy na ten dzień: *Quasimodo geniti infantes alleluja.*

Quassia *(kwasja, gorcznia),* rodzaj roślin z rodziny rutowatych, obejmujący jedyny gatunek **Q.** *amara,* krzew lub drzewko, o korze gładkiej, zielonej, liściach złożonych i kwiatach szkarłatnych, w Surynamie, uprawiany w Gujanie, Brazylji i Indjach zachodnich. Lekarskiemi są kora i drzewo; kora jest krucha, bezwonna, podobnie jak drewno nader gorzka; drewno jest nazewnątrz żółte, wewnątrz brudno-białe, łatwo łupliwe. Główną ich częścią składową jest właściwa substancja wyciągowa gorzka, natury alkaloidalnej, *kwasjina* $C_{10}H_{12}O_3$, dalej sole, gumy, olejek eteryczny; działanie ich jest toniczno pobudzające i używają się głównie przeciw osłabieniu dróg trawienia, w postaci wyciągu wodnego lub winnego, rzadziej w proszkach. Podobne *drzewo kwasji jamajskiej,* które również zawiera *kwasjinę,* pochodzi z drzewa *Picrasma excelsa.*

Quast Aleksander Ferdynand, architekt i estetyk, * 1807 w Radensleben, † 1877 tamże. Zajmował się restaurowaniem pruskich pomników sztuki, średniowieczne kościoły i t. p. Nadto napisał: „Die christlichen Bauwerke in Rawenna" (1842); „Entwickelung der kirchl. Bankunst des Mittelalters" (1858); „Denkmäler der Bankunst in Preussen" (1852—1864).

Quatampoh (Kuntampoh), miasto w zachodnio-afrykańskim państwie Aszanty, położone o 120 klm. na północ od Kumassi, liczy 15,000 m. stałych i około 25,000 czasowo przebywających kupców; niegdyś wielki targ niewolników.

Quatember (łac.), co kwartał nakazane trzy dni surowego postu w Kościele katolickim, a także kwartał zwłaszcza ze względu na podatki; również nazwa początku kwartału (jako dnia wypłaty)

Quaternarium jejunium, post nakazany przez Kościół w suche dni, we środę, piątek i sobotę, w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu, postanowiony przez papieża Leona św. na uproszenie błogosławieństwa Boga w 4 porach roku i łaski Ducha św. przy wyświęcaniu księży.

Quatrefages de Bréau, Jan Ludwik Armand de..., naturalista francuski, * 1810 w Berthezème (dep, Gard), † 1892 r. Ukończywszy studja lekarskie i przyrodnicze w Strasburgu, ogłosił: „Sur les aérolithes" (1830) i „De l'extraversion de la vessie" (1832) i został preparatorem chemji lekarskiej w Strasburgu. Następnie osiadł jako lekarz praktykujący w Tuluzie i 1838 otrzymał tamże katedrę zoologji; wkrótce jednak przeniósł się do Paryża, poświęcił się wyłącznie studjom przyrodniczym, odbywał podróże naukowe i 1850 został profesorem historji naturalnej w liceum Napoleona, a roku 1855 profesorem anatomji i etnologji w muzeum historji naturalnej. **Q.** był członkiem akademji nauk, oraz towarzystw filomatycznego, etnologicznego i geograficznego. Z prac jego wymieniamy: „Recherches sur le système nerveux, l'embryogénie, les organes des sens et la circulation des annélides" (w *Annales des sciences naturalles,* 1844—50); „Souvenirs d'un naturaliste" (2 t., Paryż, 1854, owoc jego podróży naukowej na brzegi morza Śródziemnego); „Physiologie comparée, metamorphose de l'homme et des animaux" (Paryż, 1862); „Les Polynésiens et leurs migrations" (1866, z rycinami); „Histoire naturelle des annelés marins et d'eau douce" (2 t., Paryż, 1866); „Rapport sur le progrès de l'anthropologie" (1867); „Pisciculture" (1854); „Unité de l'espèce humaine" (1861); „L'espèce humaine" (1877, 8 wyd., 1886); „La race prussienne" (1879); „Hommes fossiles et hommes sauvages" (1884); „Les pygmées" (1887); „Karol Darwin i jego poprzednicy," przekł. polski J. Ochorowicza (Warszawa, 1873).

Quatremère Szczepan Marek, znakomity orjentalista francuski, * 1782 w Paryżu, † 1857 tamże, od 1819 profesor języków semickich w Collége de France, a zarazem od 1827 nauczyciel perskiego w szkole języków wschodnich żyjących. Od 1815 r. był członkiem akademji napisów. Sławę europejską pozyskał dziełami: „Recherches sur la langue et littérature de l'Egypte" (Paryż, 1808) i „Mémoires géographiques et historiques sur l'Egypte" (2 t., Paryż, 1811), do których dodał „Observations sur quelques points de la géographie de l'Egypte" (Paryż, 1812). Z innych prac jego wymieniamy jeszcze: „Histoire des Mongoles en Perse" (Paryż, 1836), przekład Raszyd-Eddina; z dodaniem wybornych komentarzów „Histoire des sultans Mamlouks de l'Egypte" (4 t., Paryż, 1837—40), przekład Makriziego, i „Mémoires sur les Nabatéens" (Paryż, 1835); oprócz tego umieszczał mnóstwo nadzwyczaj cennych rozpraw w czasopismach naukowych.

Quatremère de Quincy Antoni Chryzostom, niepospolity znawca sztuki, * 1755 w Paryżu, † 1849 tamże, na urzędzie sekretarza akademji sztuk pięknych. Przed rewolucją był radcą trybunału w Châtelet; podczas teroryzmu jako gorący monarchista przesiedział 13 miesięcy w więzieniu; w październiku 1795 stanął na czele powstania, skierowanego przeciw konwencji, i skazany był za to na karę śmierci, ale zdołał umknąć; 1796 r. wrócił do Paryża, był członkiem ciała prawodawczego i rady Pięciuset; po 18 Fructidora musiał znowu uciekać, a po 18 Brumaire'a przywołany do kraju, został 1803 członkiem instytutu i poświęcił się wyłącznie studjom nad sztuką. Z licznych prac jego wymieniamy: „Dictionaire d'architecture" (3 t., Paryż, 1786—1828, nowe wyd., 1833); „Mémoire sur l'état de l'architecture chez les Egyptiens" (Paryż, 1803); „Le Jupiter Olympien" (Paryż, 1814); „De la nature, du but et des moyens de l'imitation dans les beaux arts" (Paryż, 1823); „Histoire de la vie et des ouvrages de Rafael" (Paryż, 1814, 2 wyd., 1833); „Histoire de la vie de Michel Angel" (Paryż, 1835); „Monuments et ouvrages d'art antique restitués" (2 t., Paryż, 1826—28); „Vies des plus célèbres architects" (3 t., Paryż, 1830); „Canova et ses ouvrages" (Paryż, 1834). Część swych rozpraw wydał p. t.: „Recueil des dissertations archéologiques" (Paryż, 1836). W licznych dziełach swoich wykłada dawną i nowszą historję budownictwa i rzeźbiarstwa.

Quatremère-Disjouval Djonizy Bernard, słynny chemik, brat poprzedniego, * 1754 w Paryżu, † 1830 w Bordeaux; wstąpił 1789 do służby holenderskich patrjotów. Uwięziony przez stronnictwo orańskie, zajmował się w czasie niewoli badaniem pająków. Wróciwszy 1796 do Paryża, został członkiem akademji; następnie cesarz wypędził go z Paryża. Najznakomitszem jego dziełem jest: „Aranéologie" (Paryż, 1798).

Quattrini Jan, dyrektor opery warszawskiej, * 1822 roku w Brescii (Lombardja), † 1893 roku w Warszawie. Kształcił się w konserwatorjum medjolańskiem, już w 17 roku życia został dyrektorem opery w Mantui, następnie w Genui, Turynie, Medjolanie, Wenecji i in. 1843 przybył razem z trupą opery włoskiej do Warszawy, gdzie się osiedlił na stałe i został dyrektorem opery. Na stanowisku tem wystawił przeszło 100 oper różnego rodzaju, jak: „Hugonoci," „Faust," „Prorok," „Żydówka," „Halka" i in. Jednocześnie był profesorem w szkole śpiewu przy teatrze.


Quatrini Jan.

Quattrocento („czterysta"), w historji sztuki i literatury włoskiej oznaczenie XV w.; quatrocentyści, należący do tej epoki artyści i poeci.

Que..., wyrazy zaczynające się od tej zgłoski, a tu nie zamieszczone, ob. pod Kwe...

Quebec, *Kwebek*, stolica prow. Kanadyjskiej t. n. przy ujściu rzeki św. Karola do rzeki św. Wawrzyńca, jedna z najsilniejszych pozycji wojennych w Ameryce Północnej, składa się z miasta górnego i miasta dolnego (to ostatnie jest siedliskiem całego handlu), oraz z miasta portowego Diamond-Harbour, mieszczącego w sobie składy, doki i warsztaty okrętów. Q. jest rezydencją anglikańskiego i katolickiego biskupa i liczy bez przedmieść 63,000 miesz., między którymi $^2/_3$ jest pochodzenia francuskiego. Q. założone zostało 1608 przez Francuzów, ale zdobyte 1759 przez Anglików, odstąpione im zostało stanowczo w 1763. Do 1857 Q. był stolicą całej Kanady.

Quebracho, drzewo, ob. Kwebracho.

Quedlinburg, miasto w regencji Magdeburskiej w Prusiech nad rz. Bode; ma 22,000 m., 7 kościołów, starożytny ratusz, kilka szpitalów i zakładów dobroczynnych. Na przedmieściu Westendorf leżą na wysokiej skale gmachy dawnego opactwa żeńskiego, założonego 973 przez cesarza Ottona I, do którego należał cały obwód okoliczny, obejmujący 2 mile kw. Opactwo to nosiło tytuł księstwa, a ostatnią jego ksienią była od 1787 Zofja Albertyna, siostra króla szwedzkiego Karola XIII. W grobach kościoła tego opactwa spoczywają zwłoki Henryka I i jego pobożnej małżonki Matyldy, oraz zwłoki znanej kochanki Augusta II, hrabiny Königsmark. Q. jest miejscem urodzenia znakomitego poety niemieckiego Klopstocka.

Queen (ang.), królowa.

Queen Anna style (ang.), styl królowej Anny, styl z początku XVIII w. w Anglji. Barok jędrny i silny. Wprowadzili go architekci: Krzysztof Wren i John Vanbrough.

Queen-Elizabeth style (ang.), styl królowej Elżbiety i nazwa wczesnego renesansu w Anglji.

Queen Victoria style (ang.), styl królowej Wiktorji, styl, który zapanował w Anglji w roku 1850. W architekturze było to połączenie gotyku z japońszczyzną; w malarstwie i rzeźbie — zwrot do naturalizmu.

Queen's bench, ława królowej, nazwa sądu najwyższego w Anglji od czasu wstąpienia na tron królowej Wiktorji, zwanego za królów *King's bench*.

Queen's pipe, dosłownie *fajka królowej*, miejsce w dokach londyńskich, gdzie palą towary skonfiskowane przez urząd celny.

Queensland, kolonja brytańska w Australji wschodniej, oddzielona 1859 od Nowej Walji płd., obejmuje razem z należącemi do niej wyspami 1,730,721 klm. kw. i 433,000 miesz. Najgłówniejszym produktem jest wełna oraz złoto. W r. 189? długość linji dróg żelaz. wynosiła 5,406 klm., te-

legrafu 10,906 klm. Od czasu odkrycia tu pól złotych wywieziono stąd tego metalu ogółem za 32,365,945 funt. sterl. (do r. 1893). Stolicą kolonji jest miasto Brisbane.

Queenstown (dawniej *Cove of Cork*), miasto w irlandzkiem hrabstwie Cork, na wyspie Great Island, nad zatoką Cork malowniczo położone. Jest rezydencją biskupów katolickiego i protestanckiego, liczy 9,200 miesz. i słynie z łagodnego klimatu. Nazwę swą otrzymało w r. 1849 na pamiątkę odwiedzin królowej Wiktorji.

Quellinus Artur, rzeźbiarz holenderski, * 1609 w Antwerpji, † 1668 tamże. Wykonał wiele posągów świętych do kościołów w Antwerpji i ozdobił ratusz w Amsterdamie.

Quem Deus perdere vult, dementat prius (łac.), kogo Bóg chce zgubić, temu przedtem odbiera rozum.

Quenstedt Fryderyk August, mineralog, * roku 1809 w Eisleben, † 1889, kształcił się w Berlinie i został 1837 profesorem mineralogji w Tubindze. Udoskonalił teorję krystalografji i przeprowadził dokładne badania nad pokładami osadowemi szwabskiemi. Ogłosił: „Petrefactenkunde Deutschlands" (1846—49); „Handbuch der Petrefactenkunde" (1852, 3 wyd., 1882—85); „Handbuch der Mineralogie" (1854); „Sonst und jetzt" (1856); „Klar und wahr" (1871, 2 wyd., 1884); „Epochen der Natur" (1861); „Der Jura" (1856—58) i in.

Quental, Anthero de..., poeta portugalski * 1842, † 1891 r. śmiercią samobójczą. Wydał wiele poematów, poezji lirycznych i studjów filozoficznych. Por. Göran „Björkna an Anthero de Q. et Skalell Porfrüft" (Upsala, 1894).

Quérard Józef Marja, znakomity bibljograf francuski i księgarz, * 1797 w Rennes, † 1865 w Paryżu. Jako agent różnych domów, w celach księgarskich jeździł po Francji, podróżował do Anglji i Włoch, bawił od 1819 przez lat 5 w Wiedniu i w ciągu tego czasu zbierał wiadomości do literatury francuskiej. Za powrotem z Wiednia do Paryża wydał znakomitej wartości dzieło: „La France littéraire" (10 t., Paryż, 1827—42), oraz dalszy ciąg jego „La littérature française contemporaine 1827—40" (t. 1—6, Paryż, 1841—54); pracę tę uzupełniali: Louandre i Bourquelot. Oprócz tego wymieniamy jeszcze: „Auteurs déguisés de la littérature française au 19 siècle" (Paryż, 1845); „Les supercheries littéraires dévoilées" (5 t., Paryż, 1845—46; ed. 1869—71); „Dictionnaire des ouvrages polyonymes et anonymes de la littérature française" (zesz. 1—3, Paryż, 1846—47); „Les écrivains pseudonymes et autres mystificateurs de la littérature française" (t. 1—2, Paryż, 1854—64) i t. d.

Quercia, Jakób della..., pierwszy rzeźbiarz włoskiego wczesnego renesansu, * 1371 w Quercia pod Sieną, † 1438 roku. Najgłówniejszem jego dziełem jest grobowiec w katedrze w Lucca, wykonał nadto rzeźby: w Fonte Gaja, w Sienie i dziesięć płaskorzeźb przy portalu San Petronio w Bolonji.

Quercus, ob. Dąb.

Queretaro, jeden ze stanów rzeczypospolitej Meksykańskiej, obejmuje 9,416 klm. kw. i liczy 214,000 miesz., po większej części zajmujących się uprawą roli. Miasto główne Q., 1,912 metrów nad powierzchnię morza wzniesione, jest jednem z najpiękniejszych w Meksyku, liczy 36,000 ludn. Tu 15 maja 1867 Meksykanie pod dowództwem Juareza otrzymali zwycięstwo nad cesarzem Maksymiljanem, którego w miesiąc później (19 czerwca t. r.) tu rozstrzelano.

Querfurt, miasto powiatowe w pruskiej regencji Merseburskiej, w prowincji Saskiej, ma 5,200 miesz. Niegdyś udzielne księstwo rzeszy niemieckiej, obejmujące $8^1/_4$ mil kw., składało się z ziemi Querfurckiej z miastami Jüterbogk, Dahme i Burg. W 1815 księstwo Querfurckie dostało się Prusom i obecnie należy w części do regencji Merseburskiej, w części zaś do regencji Poczdamskiej.

Querini albo *Quirini* (Angelo Marja), słynny uczony włoski, * 1680 w Wenecji, † 1759 w Brescia. Studjował u Jezuitów w Brescii, poczem w 18 r. życia wstąpił do zakonu Benedyktynów w Monte-Casino. Od 1711 r. przebywał dwa lata w opactwie St.-Germain-des-Prés, następnie zwiedził Niemcy, Niderlandy, Anglję, i w 1718 mianowany został przez papieża członkiem kongregacji do korekty liturgji i ksiąg kościelnych greckich. 1723 został arcybiskupem Korfu, a w 4 lata później biskupem Brescii, kardynałem, bibljotekarzem Watykanu i przewodniczącym w kongregacji indeksu. Przyczynił się wielce do przyozdobienia Brescii, odnowił tamże katedrę i założył bibljotekę publiczną. Z licznych dzieł Q. najważniejsze: „De monastica Italiae historia conscribenda" (Rzym, 1717); „Officium quadragesimale Graecorum" (t. 1721 r.); „Primordia Corcyrae" (Brescia, 1725; 2 wyd., t. 1738); „Specimen variae literaturae, quae in urbe Brixiana florebat" (2 t., t. 1739); „Pauli II, P. M., vita" (Rzym, 1740) i kilka zbiorów listów.

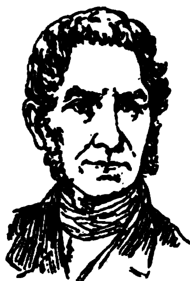
Quesnay Franciszek, medyk i ekonomista francuski, * 1694 w Merrey (dep. Eure), † 1774 w Paryżu, jako profesor chirurgji i chirurg przyboczny Ludwika XV, był jednym z najgorliwszych zwolenników systemu fizjokratycznego i nalegał na zredukowanie wydatków, na usunięcie wojska i ulepszenie losu klas pracujących; zasady swoje wyłożył głównie w dziełach: „La physiocratie" (6 t., Yverdun, 1768) i „Éléments de la philosophie rurale" (Paryż, 1768). Wszystkie jego pisma są zebrane w „Collection des principaux économistes" (ob. Fizjokraci).

Quesnay de Beaurepaire Juljusz, prawnik i literat francuski, pisujący pod pseudonimem Jules de Glouret. * 1838 r. Był prokuratorem jeneralnym sądu apelacyjnego w Paryżu, a od 1892 prezesem izby kasacyjnej. Skompromitował się w sprawie Dreyfusa (ob.). Wydał: „Histoire de vieux temps" (1882); „Le forestier" (1880); „Le marnier" (1881); „Le berger" (1882); „La famille Bourgeois" (1883); „L'ideal" (1883); „Le père" (1886); „La fille adoptive" (1887). Pod pseud. Lucie Herpin wydał romans: „Marie Fougère" (1889).

Quesnel Pasquier, teolog francuski, * 1634 r. w Paryżu, † 1719 w Amsterdamie; 1657 r. wstąpił do zgromadzenia Oratorjanów i w kilka lat potem został przełożonym klasztoru paryskiego. Przez wydanie pism papieża Leona W. (2 t., Paryż, 1675), w których znajdowało się wiele zdań wolnomyślnych, popadł w niełaskę u dworu rzymskiego, i unikając prześladowania, był zmuszony schronić się do Holandji. Ponieważ zwolennicy jego apelowali do soboru powszechnego, przeto nazywano ich *apelantami*, ich zaś przeciwników *konstytucjonistami* albo *akceptantami*. Apelanci zleli się potem z jansenistami (ob. Jansen). Tutaj przy spółdziale słynnego teologa Arnaulda wykończył swe dzieło: „Réflexions morales sur les actes et les épîtres des apôtres," które następnie, uzupełnione uwagami o Ewangeljach, wyszło 1693 — 1694. Dzieło to, jakkolwiek pochwalone przez Bossueta i arcybiskupa paryskiego Noailles'a, znalazło gwałtownych wrogów w Jezuitach, którzy wpłynęli na zamieszczenie go na indeksie, oraz na potępienie bullą *Unigenitus* (1713) stu zdań Q. uznanych za niebezpieczne i tchnące jansenizmem.

Quesnoy, forteca 3 rzędu we francuskim departamencie du Nord, w dawnej Hennegawji, pomiędzy dwiema rzeczkami, Ronelle i Escaillon, 3,600 miesz.

Quetelet Lambert Adolf Jakób, matematyk i ekonomista, * 1796 w Gandawie, † 1874; kształcił się początkowo w mieście rodzinnem, później w Paryżu. W r. 1814 został nauczycielem matematyki gimnazjum w Gandawie, w pięć lat później przeniósł się do Brukseli, gdzie w 1826 został dyrektorem wybudowanego pod jego nadzorem obserwatorjum. Od 1836 r. był prof. astronomji i geodezji w szkole wojennej w Brukseli, stałym sekretarzem akademji umiejętności i dyrektorem centralnej komisji statystycznej. Przeprowadził liczne badania astronomiczne, fizyczne i matematyczne, zwłaszcza meteorologiczne, i stosunki klimatyczne Belgji zebrał nader dokładnie. Największy rozgłos zjednały mu prace statystyczne, w których starał się ująć prawa rządzące objawami fizycznemi i moralnemi życia indywidualnego i socjalnego. Ogłosił: „Astronomie élémentaire" (1826, 5 wyd., 1848); „Positions de physique" (1826); „Recherches sur la population, les naissances, les decès etc. des Pays Bas" (1827); „Sur l'homme et le developpement de ses facultés" (2 t., 1837); „Sur la théorie des probabilités" (1846); „Du système social et des lois qui les regissent" (1848), przekł. polski p. t.: „Układ społeczny i jego prawa" (1870); „Sur la physique du globe" (1861); „Sur le climat de la Belgique" (2 t., 1849—1857); „Metéorologie de la Belgique" (1867); „Statistique internationale"(1865); „L'anthropométrie on mesure des différentes facultés de l'homme" (1871). Por. Wołowski „Eloge de Q." (1875).


Quetelet Adolf.

Quetif Jakób, Dominikanin, * 1618 w Paryżu, † 1698 tamże. Wydał między innemi: „Concilii Tridentini canones" (Paryż, 1666); listy duchowne i ascetyczne Savonaroli i „Scriptorum ordinis praedicatorum recensitorium" (2 t., Paryż, 1719 r.), uzupełnione przez J. Echarda. W ostatniem tem dziele mieszczą się także i biografje Dominikanów polskich.

Queue (fr. „ogon"), tylna część oddziału wojska, koniec kolumny, barjera, krata i t. p. przy kasach dla uniknięcia natłoku (tworzyć queue); Q. nazywa się także kij bilardowy.

Quevedy Villegas, Don Franciszek de..., pisarz hiszpański, * 1580 w Madrycie, † 1645 w Villanueva-de-los-Infantes. Nauki odbywał w Alcalade de Henares, ale z powodu pojedynku, w którym zabił przeciwnika, uciekł do Włoch, gdzie zyskał sobie przyjaźń księcia Osuny (ob.) i był pod nim w Neapolu ministrem finansów. Za powrotem do kraju po upadku swego protektora był 3 lata więziony, a następnie wypuszczony na wolność, odrzucił ofiarowywane sobie urzędy i zamieszkał na wsi. Później jeszcze za jakąś książkę napisaną przeciw ministrowi Olivarezowi był znowu 4 lata więziony. Dzieła jego są różnorodnej treści. Utwory poetyczne odznaczają się humorem, dowcipem i samodzielną twórczością; prozaiczne zaś pisma są po większej części charakteru satyrycznego, a satyrą swą zasłynął Q. nawet w Europie. Z ostatnich najwięcej znane są: „Suenos y discursos" i „Gran Tucano." Najdokładniejsze wydanie dzieł jego wyszło w Madrycie (11 t., 1791 — 1794 z miedziorytami), ale najlepsze i najzupełniejsze wyszło w „Biblioteca de autores españoles" (1852 —1877, t. 3). Por. E. Mérimée „Essai sur la vie et les oeuvres de Fr. de Q." (Paryż, 1886).

Qui...., wyrazy zaczynające się od tej zgłoski, tu nie zamieszczone, ob. pod Kwi....

Qui altari servit, ex altari vivit (łac.), kto służy ołtarzowi, z ołtarza żyje.

Qui bene amat, bene castigat (łac.), kto prawdziwie kocha, surowo karze. Edukacyjna zasada czasów przeszłych.

Qui condidit, habet jus tollendi (łac.), kto dał, ma prawo odebrać.

Qui gladio ferit, gladio perit (łac.), kto mieczem wojuje, od miecza ginie.

Qui nimium probat, nihil probat (łac.), kto dowodzi za wiele, niczego nie dowodzi.

Qui prior tempore, potior jure (łac.), kto pierwszy co do czasu, jest pierwszym co do prawa.

Qui pro quo (łac.), jedno zamiast drugiego.

Qui s'excuse, s'accuse (fr.), kto się usprawiedliwia, ten się oskarża.

Qui tacet, consentire videtur (łac.), kto milczy, zezwala.

Quia nominor leo (łac.), ponieważ jestem lwem. Słowa bajki Ezopa, mające znaczenie argumentu, usprawiedliwiającego stanowiskiem lub siłą wszelki czyn nieprawny, przemoc, lub niesprawiedliwość.

Quiberon, długi i wązki przesmyk na zachodniem wybrzeżu Francji, na którem leży miasteczko t. n. i kilka wiosek, wchodzących do składu departamentu Morbihan. Pamiętny jest straszną klęską, jaką tu 1795 przy wylądowaniu ponieśli emigranci francuscy, wspierani przez rząd angielski.

Quicherat Ludwik Marja, filolog francuski, * 1799 w Paryżu, † 1884 r. Po ukończeniu nauk otrzymał 1826 katedrę przy uniwersytecie paryskim, a 1843 został konserwatorem bibljoteki św. Genowefy. Od 1864 jest członkiem akademji napisów. Głównemi dziełami Q. są: „Dictionnaire latin-français" (Paryż, 1844) i „Dictionnaire français-latin" (1858). Z innych prac jego wymieniamy jeszcze: „Traité de versification latine" (Paryż, 1826; 15 ed. 1858); „Traité de versification française" (Paryż, 1838; 2 ed. 1850); „Nouvelle prosodie latine" (Paryż, 1839; 30 wyd. 1887); „Adolphe Nourrit, sa vie, son talent, son caractère" (3 t., 1867), oraz wyborne edycje niektórych autorów klasycznych.

Quicherat Juljusz Stefan Józef, archeolog francuski, brat Ludwika Q., * 1815, † 1882 w Paryżu. Po ukończeniu liceum wstąpił do *École des chartes*, następnie pracował w bibljotece królewskiej i ogłosił ważny zbiór dokumentów, tyczących się potępienia i rehabilitacji Joanny d'Arc. W 1849 został profesorem archeologji, następnie dyrektorem *École des chartes*. Ogłosił „Procès de condamnation et réhabilitation de Jeanne d'Arc" (5 t., 1841—49); „Histoire de Sainte Barbe" (3 t., 1860—1864); „Histoire de costume en France" (1874 r.); „Mélanges d'archéologie et d'histoire" (1885—86, t. 2) i in.

Quid leges sine moribus? (łac.), cóż warte prawa bez obyczajów? Słowa Horacego (Oda XXIV ks. III).

Quid novi (łac.), co nowego?

Quid quid delirant reges, plectuntur Achivi (łac.), grecy pokutują za szaleństwa królów. Słowa Horacego.

Quieta non movere (łac.), nie poruszaj tego, co jest spokojne.

Quillaja *(Mydłoka)*, rodzaj roślin z rodziny różowatych, wielkie drzewa, zawsze zielone, z liśćmi skórzastemi, kwiatami zebranemi w baldachy i torebkami trójkątnemi, wielonasiennemi, w Ameryce połudn. Kora gatunku Q. *saponaria* tworzy z wodą pianę jak mydło, dlatego używa się w Chile do prania i stanowi tam ważny artykuł handlowy pod nazwą *kory panamskiej;* kora ta zawiera saponinę, laktoninę, oraz trującą sapotoksynę. W Europie użyto jej do mycia wełny; w handlu znajduje się też jej wyciąg pod nazwą *panaminy*. W medycynie służy jako silny środek wykrztuśny.

Quimper, miasto st. francuskiego departamencie Finistère, nad rz. Odet, ma 17,500 miesz., jest rezydencją biskupa, posiada jeden z najpiękniejszych kościołów we Francji i mały port; połów sardynek.

Quimperlé, m. w francuskim depart. Finistère, przy spotkaniu się rzek Isole i Ellé, ma 7,000 m., wspaniały kościół i port.

Quin Jakób, * 1693 w Londynie, aktor, słynny od 1715 na scenie teatru Drurylane w poważnych rolach tragicznych. Ustąpił ze sceny dopiero po zjawieniu się na niej Garrick'a w Bath 1766 roku.

Quinault Filip, słynny francuski kompozytor oper, * 1635 w Paryżu, † 1688 na urzędzie audytora izby obrachunkowej. Z oper jego w całkowitym zbiorze p. t. „Théâtre" (5 t., Paryż, 1739 i 1778), celniejsze są: *Armida* i *Atys*.

Quincke Jerzy Herman, fizyk, * 1834 we Frankfurcie nad Odrą, kształcił się w Berlinie i Heidelbergu, 1859 został docentem w Berlinie, a zarazem nauczycielem fizyki w instytucie przemysłowym, 1872 przeszedł na katedrę fizyki do Würzburga, w 1875 r. do Heidelberga. Pracował nad włoskowatością i okazał, że zachodzące przytem siły cząsteczkowe działają w odległościach dosyć znacznych, by je wymierzyć można. Zajmował się odbijaniem światła od powierzchni metalów i ciał przezroczystych. Okazał dalej, że przy przeciskaniu cieczy przez przegrody dziurkowate powstają prądy, i że pod wpływem prądu ciecze przesuwają się przez rurki włoskowate. Badał zmiany objętości, którym ciała ulegają pod wpływem prądu, i wykazał, że zmiany te mają wpływ na własności optyczne ciał. Rozprawy swe ogłaszał w *Annalach* Poggendorffa.

Quincey, Tomasz de..., pisarz angielski, * 1785

w Manchester, † 1859 w Edymburgu. Kształcił się w Oksfordzie, gdzie nawyknął do używania opjum, tak, że brał go w końcu 320 granów dziennie i wrażenia swe opisał w dziele: „Confessions of an English Opium-eater“ (Londyn, 1822). Z innych jego dzieł (wyd. zupełne 14 t., Edymburg i Londyn, 1857—60), ważniejsze są: „Literary reminiscences“ i „Autobiographice sketches“ (Edymburg, 1853).

Quinctilianus, *Quintilianus*, ob. Kwintyljan.

Quincunx (łac.), pięć dwunastych całości, moneta starorzymska, =5 uncjom, czyli $^5/_{12}$ asa, miała na jednej stronie, obok obrazu Dioskurów, pięć kropek w formie ⁙. Nazwę tę przeniesiono też na szyk bojowy rzymski, oraz na uporządkowanie kolumn w formie ⁙.

Quincy, miasto w północno-amerykańskim stanie Illinois, nad rz. Mississipi, otoczone żyznemi prerjami, handel mięsem wieprzowem, 30,000 mieszkańców.

Quincy, miasto w północno-amerykańskim stanie Massachusetts, nad zatoką oceanu Atlantyckiego, ma piękny ratusz, łomy granitu i 17,000 mieszkańców.

Quincy Jozjasz, przywódca patrjotów amerykańskich, którzy 18 grudn. 1773 w porcie Bostonu wrzucili do morza herbatę angielską i tym sposobem spowodowali wojnę o niepodległość.

Quincy Jozjasz, polityk amerykański, * 1772 w Bostonie, † 1864 w Quincy. W 1805—13 był członkiem kongresu, federalista, w 1828—45 został prezydentem uniwersytetu Havard. Biografję jego napisał syn Edmund Q. 1874.

Quincy, Tomasz de..., ob. De Quincy.

Quinet Edgar, pisarz francuski, * 1803 w Bourg depart. Ain, † 1875. Po ukończeniu nauk w Strasburgu, Genewie i Paryżu, udał się do Heidelberga, gdzie obeznawszy się z językiem niemieckim, przełożył między innemi Herdera „Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit“ (3 t., Strasburg, 1825—27). W 1826 jako członek komisji uczonych w wyprawie francuskiej do Morei zebrał w Grecji materjały do swego dzieła: „De la Grèce moderne et de ses rapports avec l'antiquité“ (Paryż, 1830, 2 ed. 1832). Za powrotem do kraju umieszczał (1831—1839) w *Revue des deux mondes* szereg wybornych rozpraw, których cząstkę wydał p. t. „Allemagne et Italie“ (2 t., Paryż 1832, nowe wydanie 2 t., 1846) i dziwacznego rodzaju utwór poetyczny „Ahasvérus“ (oddzielnie wydany 1833), który wedle zdania samego autora ma „przedstawiać historję świata, [illegible] w świecie.“ Marząc o [illegible] (demokratycznej), wydr[illegible] *deux-mondes* kilka studjów, [illegible] do l'Allemagne“ (1834); [illegible] mère, l'épopée latine“ (18[illegible]) [illegible] çaise“ (1832), a następnie próbo[illegible] swe marzenie w dwu poematach „Napoléon“ (18[illegible] i „Prométhée“ (1838). Mianowany 1839 profesorem literatur zagranicznych w Lionie, miewał tam licznie odwiedzane odczyty, w których przedstaw[ił] pierwszy zarys późniejszego dzieła: „Du génie des réligions“ (Paryż, 1842, 2 wyd. 1851). W r. 18[illegible] otrzymał profesurę języków i literatur południowo-europejskich w Collége de France, gdzie z Micheletem i Mickiewiczem stanowił słynny tryumwirat. Rozwijając z katedry licznie gromadzącym się słuchaczom zasady rewolucyjne, został pozbawiony urzędu 1846 i wyjechał do Hiszpanji. Równocześnie ogłosił kilka pism gwałtownych antyklerykalnych, jak: „Les Jésuites“ (1843, wespół z Micheletem); „L'ultramontanisme ou la société et l'église moderne“ (1844); „Le christianisme et la révolution française“ (1846). Wybrany 1847 deputowanym, czynny brał udział w ruchu reformistowskim i w rewolucji Lutowej 1848 r. Jako pułkownik 11-go legjonu gwardji narodowej paryskiej i członek zgromadzenia ustawodawczego, a następnie prawodawczego, należał Q. ciągle do lewicy skrajnej. Dekretem z 9 stycznia 1852 r. wygnany z kraju, przebywał naprzód w Brukseli, gdzie się ożenił z Mołdawanką, córką poety Asaki, a następnie w Szwajcarji; nie chciał korzystać z dwu amnestji cesarskich i nie przyjął ofiarowanej sobie kandydatury do Ciała prawodawczego 1869 r. We wrześniu 1870 ogłosiwszy odezwę do Niemców o braterstwie narodów, wrócił do Paryża i umieszczał głośne onego czasu artykuły w dzienniku *Siècle* o polityce Bismarck'a. W lutym 18[illegible] wybrany do zgromadzenia narodowego, zasiadł na lewicy skrajnej. Z licznych dzieł jego wymienimy jeszcze: „Les esclaves“ (Paryż, 1853), poemat dramatyczny w 5 aktach; „Marnix de Sainte-Aldégonede“ (Paryż, 1856); „La révolution religieuse au XIX siècle“ (Paryż, 1857); „Merlin l'enchanteur“ (2 t., Paryż, 1860, alegorja filozoficzna); „Histoire de la campagne de 1815“ (Paryż, 18[illegible]); „Pologne et Rome“ (Paryż, 1863); „La révolution“ (2 t., Paryż, 1865, 5 ed. 1865); „Histoire de mes idées“ (1860); „La révolution“ (2 t., 1865, 5 wyd. 1868); „La création“ (2 t., 1870); „L'esprit nouveau“ (1874). W przekładzie polskim „Nowy duch“ (warszawskie wydawnictwo spółki nakładowej, 1881). Po śmierci jego wydano „Le livre de l'exilé“ (1875); „Correspondance inédite“ (2 t., 18[illegible]); „Vie et mort du génie grec“ (1878) i „Lettres d'exil à Michelet et à divers amis“ (2 t., 1884—86), oprócz wiele broszur i jeden tom pamiętników: „Mémoires d'éxil“ (Paryż, 1868) i „Le siège de Paris et la défense nationale“ (Paryż, 1871). Q. jest niezapr[...]



Quinet Edgar.

nie jednym z najznakomitszych pisarzów nowo-sanej Francji. Poruszał wiele nowych idei, traktował wiele kwestji, rozbierał je w sposób oryginalny i dlatego zawsze budził najwyższy interes wet dla przeciwników. Jego „Oeuvres complètes“ wyszły w 28 tomach (1857 — 1879, z biografją przez Chassin'a. Por. Chassin „Edgar Quinet, sa vie et ses oeuvres“ (Paryż, 1859); eath „Edgar Q., his early life and writings“ ondyn, (1881).

Quinet Hermjona, z domu Assaki, Mołdawianka, żona poprzedniego, * 1821, † 1900; napisała: „Les bords du lac Leman, mémoires d'éxil“ (2 t., 368 — 70); „Paris, journal du siège“ (1872); „Vie mort du génie grec;“ „Lettres d'éxil“ (4 t., 1884); Cinquante ans d'amitié“ (1869).

Quinio, przetwór chinowy, wyrabiany w Brazylji z odpadków kory chinowej działaniem wapna alkoholu. Przez gotowanie z kwasem siarczanym rozcieńczonym wydaje czysty siarczan chiiny.

Quinisexta synodus, albo *Synodus Trullana*, owie się sobór w Konstantynopolu r. 691 odbyty, znany przez kościół wschodni za sobór powszechny. Kościół zachodni odrzuca niektóre postanowienia tego soboru, jako będące w jawnem przeciwieństwie z jego nauką. Zwołany był w celu dopełnienie ustaw zaniedbanych przez sobory powszechne piąty i szósty.

Quinoa, toż co *Chenopodium*, ob. Komosa.

Quinquagesima, czyli pięćdziesiętnica, zwana także właściwie *Dominica quinquagesimae diei*— Niedzielą zapustną.

Quinquennium (łac.), przeciąg czasu lat pięciu, pięciolecie.

Quinquina, toż co *Cinchona*, ob. Chinowiec.

Quinta (łac.), w Niemczech nazwa klasy 5-ej, stąd kwintaner, uczeń tejże klasy.

Quintana Manuel Józef, jeden z najlepszych nowoczesnych poetów hiszpańskich, * 1772 w Madrycie, † 1857. Po ukończeniu studjów prawnych zajmował rozmaite posady rządowe; w r. 1839 został członkiem rady stanu, później senatorem, nauczycielem królowej i prezesem rady naukowej; 25 marca 1855 uroczyście był uwieńczony w Madrycie, jako poeta. Z jego utworów lirycznych (Madryt, 1802 i późn.) szczególną zjednała sobie sławę „Oda al mar.“ Oprócz poezji, których najdokładniejsza edycja mieści się w 19 tomie dzieła „Biblioteca de autores españoles“ (Madryt, 1852), wydał także znakomite, klasyczne w swoim rodzaju dzieło „Vidas de Españoles celebres“ (3 t., Madryt, 1807 — 33); oraz „Poesias selectas castellanas“ (3 t., Madryt, 1808, edycja powiększona, 4 t., Madryt, 1833). Redagował także czasopisma „Variedades de ciencias, literatura y artes“ i „Semenaria patriotico.“

Quintidi, piąty dzień dekady w dawnym kalendarzu rzeczypospolitej francuskiej.

Quintilianus, *Quinctilianus*, ob. Kwintyljan.

Quintilla, kobieta nieporządnego życia, przyjaciółka Montana, założycielka sekty montanistów, zwanych *kwintylinami*, którzy około 189 r. nauczali, że niewiastę trzeba podnieść do godności kapłaństwa i episkopatu. Sobór laodycejski potępił tę sektę około 320.

Quintus ze Smirny (*Smyrnaeus*, także *Calaber* zwany), poeta grecki z czwartego wieku po Chr., jest autorem „Paralipomena Homeri“ czyli „Posthomerica;“ jest to epopeja w 14 księgach, stanowiąca ciąg dalszy Homera. Wydanie jej sporządził Köchly (1850), przekład niemiecki ogłosił Donner (1867), polski Jacek Przybylski.

Quirites, ob. Kwiryci.

Quirynal, ob. Kwirynał.

Quiroz Eça, pisarz portugalski, * 1843 w Povoa de Varzim, studjował prawo w Koimbrze, następnie poświęcił się studjom literackim, później był urzędnikiem administracyjnym, w końcu portugalskim konsulem w Hawanie, New-Castle, od 1880 w Brukseli. Napisał szereg powieści w kierunku realistycznym, z których ważniejsze: „O crime do padre Amaro“ (1874); „O primo Basilio“ (1879).

Quis, pseudonim Marjana Gawalewicza.

Quis, quid, ubi, quibus, auxiliis, cur, quomodo, quando? (łac.): kto, kogo, gdzie, przy czyjej pomocy, poco, jakim sposobem, kiedy?— główne punkty śledztwa prawnego.

Quisisana (włos. qui si sana. „tu odzyskuje się zdrowie“), nazwa pałacu królewskiego pod Castellamare di Slabia we Włoszech i wielu miejsc kąpielowych, hotelów i t. p.

Quisque suos patimur manes (łac.), każdy ma swoje przykrości.

Quistorp, Jan Chrystjan von..., prawnik niemiecki, * 1737 w Rostoku, † 1795, od r. 1772 był profesorem prawa w Bützow, od 1780 radcą najwyższego sądu apelacyjnego. Zasłużył się głównie w prawoznawstwie kryminalnem, jako autor dzieła: „Grundsätze des deutschen peinlichen Rechts“ (2 t., Rostok, 1770, 6 wyd., 4 t., 1809 — 1827).

Quito, stolica południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Ecuador i prowincji Pichincha, wznosi się w odległości 23 klm. na południe od równika, na wysokości 2,908 metrów nad poziomem morza. Jest rezydencją arcybiskupa, ma uniwersytet, wiele wspaniałych kościołów i innych okazałych budowli. Ludność wynosi 80,000 głów. Liczne fabryki i handel ożywiają niezmiernie ruch jego wewnętrzny.

Quo jure? (łac.), — jakiem prawem?

Quo non ascendam (łac.)—dokąd ja się nie wzbiję!

Quod Deus avertat (łac.), niech Bóg odwróci (to nieszczęście).

Quod erat demonstrandum (łac.), co było do wykazania.

Quod libet (łac. *quod libet*, *co się podoba*), znaczy głównie w utworach muzycznych zbiór rozmaitych dowolnie pozbieranych i niby to w jedną jakąś całość ułożonych ustępów wziętych z rozmaitych kompozycji.

Quod licet Jovi, non licet bovi (łac.), co wolno Jowiszowi, niewolno wołowi.

Quondam (łac.), niegdyś.

Quorum pars magna fui (łac.), w czem miałem wielki udział (Wirgiljusz).

Quos ego!.. (łac.), ja was!..

Quos vult perdere Jupiter, dementat (łac.), kogo Jowisz chce zgubić, odbiera mu rozum.

Quot capita, tot sensus (łac.), ile głów, tyle zdań.

Quousque tandem? (łac.), dokądże tego będzie? Pierwsze wyrazy mowy Cycerona przeciw Katylinie, gdy ten, pomimo odkrycia spisku, ukartego na zgubę rzeczypospolitej, ośmielił się przybyć do senatu.

R.

R, spółgłoska. Grecy przejęli ją od Feuicjan i nazwali *Rho*, w hebrajskiem nazywa się *Resz*. Ze względu na wymawianie jest to jedna z najtrudniejszych spółgłosek; nietylko, jak u nas, nie mogą jej wymówić czysto pewne indywidua, lecz i całe narody, np. Chińczycy. Dzieci po największej części wymawiają **R.**, dopiero w późniejszych latach, niekiedy zaś warcząco i niewyraźnie. Rzymianie nazywali **R.** z powodu brzmienia warczącego *litera canina* (psia głoska). W języku naszym jest to spółgłoska pierwotna twarda, płynna, która przed samogłoskami miękkiemi i dwugłoskami jotowemi mięknie się na *rz*. U Rzymian **R** było skróceniem liczb rzymskich, jak **R.**=80,000, a potem skróceniem używanem w rękopisach rzymskich i na monetach: **R.**=*Roma*, *Romanus*, *Rufus*, *Regia* i t. d.; małe *r.* albo też *f. r.* w cytatach znaczy *recto*, albo *folio recto*. t. j. na prawej stronicy kartki. **R.** na receptach znaczy *Recipe*, t. j. *bierz*. Przy oznaczaniu stopnia temperatury **R.** znaczy według termometru Réaumura. Na zegarkach **R.** oznacza *retarder* (franc. opóźnić, zwolnić w przeciwieństwie do **A.** avancer przyśpieszyć). **R. I. P.** na nagrobkach=Requiescat in pace (niech spoczywa w spokoju).

Ra, nazwa egipskiego boga słońca (w koptyjskiem *ré*, z przedimkiem *ph-ré*=słońce). Bardzo często *Ra* jest składową częścią innych powszechnie znanych imion, jak: Putyfar (*Puti-phra*, Πετε-φρῆς), Farao (*Ph-ra*), Ramzes (*Ra-messu*). *Ra* jest najwyższym i najstarszym z bogów egipskich; wszystkie inne główne bóstwa były jeno formami zlokalizowanemi boga słońca, które z biegiem czasu stały się samodzielnemi i występowały obok tamtego. Stąd też zjawiają się często podwójne nazwiska, jak: Ammon-Ra, Mentu-Ra, Atma-Ra, Hor-Ra, Osyrys-Ra i t. d. Największą cześć odbierał *Ra* w Heliopolis w niższym Egipcie i w Heliopolis, mieście niższej Nubji.

Raab Jan Leonard, sztycharz niemiecki, * 1825, był profesorem sztycharstwa w akademji monachijskiej. Sztychował na miedzi obrazy Kaulbacha, Vautiera, Pilatiego, Rafaela i in. Córka jego, Doris, * 1851, również odznaczyła się jako sztycharka.

Raabe Wilhelm, nowelista niemiecki, * 1831 w Eschershausen w Brunświckiem, mieszkał od r. 1862 w Sztutgardzie, a 1870 osiadł w Brunświku; pisał pod pseudonimem *Jakóba Corvinusa*. Słynął zwłaszcza jako humorysta. Najlepsze jego utwory są: „Chronik der Sperlingsgasse“ (4 wyd., 1870); „Der Hungerpastor“ (2 wyd., 3 t., 1867); „Der Regenbogen“ (2 wyd., 2 t., 1871); „Abu Telfan“ (2 wyd., 3 t., 1870); „Der Schüderump“ (3 t., 1870); „Der Mondschein“ (2 wyd., 1875); „Krehenfelder Geschichte“ (3 t., 1878); „Wunnigel“ (1878); „Deutscher Adel“ (1880); „Alte Nester“ (1880); „Das Horn von Wanza“ (1881); „Fabian und Sebastian“ (1882); „Prinzessin Fisch“ (1883); „Villa Schönow“ (1884); „Zum widen Mann“ (1886); „Unruhige Gäste“ (1886); „Im alten Eisen“ (1887) i in.

Rab, Raab, prawy dopływ Dunaju, ma źródło w Styrji, długi 274 klm.

Ráb (Raab), po madz. *Györ*, łac. *Jaurinum*, wolne miasto i stolica komitatu t. n., przy ujściu rzeki Raby i Rabnicy do Dunaju; jedno z najpiękniejszych miast w Węgrzech, do 1820 jedna z najważniejszych fortec państwa austrjackiego; jest rezydencją biskupa katolickiego i ewangelickiego i liczy około 22,800 miesz. (1890). Miasto jest regularnie zbudowane i posiada wiele tam i 9 mostów. Z gmachów publicznych odznaczają się: kościoły

(8 rzymsko-kat., 1 ewang., 1 reform., 1 gr.-wsch.), synagoga, 4 klasztory, pałac sprawiedliwości, gimnasjum wyższe, wyższa szkoła realna, wielki szpital i in. Oprócz tych zakładów naukowych R. posiada seminarjum duchowne i nauczycielskie. Z powodu swego położenia i ułatwionych komunikacji stanowi R. jedno z najbardziej handlowych miast węgierskich. Z zakładów przemysłowych są fabryki spirytusu, potażu, sody, margaryny, oleju, zapałek, wreszcie cegielnie. Posiada kolejkę nad Rabem, wodociągi, telefony, teatr. Początki R. sięgają czasów rzymskich (kolonja *Arabona* lub *Rabona*); od końca X w. ważne miasto, często nawiedzane przez królów węgierskich. 1594 zajęte w skutek zdrady przez Turków, było po 4 latach odebrane przez Palffy'ego i Schwarzenberga; 1809 zaszła w pobliżu R. walka pomiędzy wojskami francuskiemi a austrjackiemi; podczas wojny 1848—9, R. silnie ufortyfikowany przez Węgrów, był niejednokrotnie świadkiem wypadków wojennych i w końcu został 28 czerwca zdobyty przez Austrjaków.—*Rabski komitat*, otoczony komitatami: Komareńskim, Wesprymskim, Odenburskim, Wizelburskim, Presburskim, liczy na przestrzeni 1381 klm. kw. (25,1 mil. kw.), 115,787 miesz. (1890), przeważnie Madziarów, zamieszkałych w 1 mieście, 6 osadach miejskich, 81 wsiach i 32 osadach wiejskich. Bardzo urodzajny i poprzecinany licznemi kolejami.

Raba, rzeka w Galicji, wypływa z Bieskidów i ubiegłszy 143 klm., wpada pod Ujściem Solnem do Wisły.

Rabarbar, ob. Rheum.

Rabat, z początku tyleż co dyskont; obecnie każde procentowe zniżenie ceny towaru, bądź za wczesną zapłatę, bądź za zakupienie znacznej ilości towaru, jak np. korzyść, jaką udziela hurtownik kupcowi detalicznemu.

Rabaty, w ogrodach wązkie grządki kwiatów, otaczające większe kwartery. W mundurach wojskowych wyłogi barwy odmiennej od głównego koloru munduru.

Rabaut de Saint-Etienne Jan Paweł, mówca i historyk francuski, * 1743 w Nîmes w rodziców wyznania reformowanego. Podobnie jak i ojciec został kaznodzieją, jednocześnie jednakże był i adwokatem i na podwójnem tem stanowisku zarówno słowem jak pismem bronił wolności sumienia swych współwyznawców. Po wybuchu rewolucji wybrany był do zgromadzenia prawodawczego. Jako członek konwencji, w której reprezentował departament Aube, sprzeciwiał się krwawym postanowieniom Góry. Po upadku Żyrondystów zmuszony uchodzić, ukrywał się czas niejaki, w końcu odkryty u jednego z przyjaciół w Paryżu, zginął na rusztowaniu 5 grudnia 1793. Zostawił kilka ważnych dzieł treści historycznej i politycznej, z których najcelniejsze: „Triomphe de l'intolérance" (Londyn, 1779); „Lettres à M. Bailly sur l'histoire primitive de la Gréce" (Paryż, 1787, 3 wyd., 1827); „Considérations sur les intérêts du tiers état" (1788); „Almanach historique de la révolution française" (1791), niejednokrotnie później wydawane p. t.: „Précis historique de la révolution française." Zbiorowe wydanie pism R. wyszły p. t.: „Discours et opinions" (2 t., Paryż, 1827) i „Oeuvres" (6 t., 1820—26).

Rabaut Pommier Jakób Antoni, brat poprz., * 1744, † 1820, był również członkiem konwencji, następnie za konsulatu podprefektem, a od 1803—15 kaznodzieją reformowanym w Paryżu. Z powodu głosowania za śmiercią króla, za restauracji skazany był na wygnanie.

Rabaut Dupuis Piotr Antoni, drugi brat, * 1746, proskrypcjonista w r. 1793, był w r. 1797 członkiem rady starszych, a r. 1799 członkiem ciała prawodawczego, † 1808 jako radca prefektury w Nîmes. Jest on autorem dzieła: „Détails historiques et recueil de pièces sur divers projets, qui ont été conçus pour la réunion de toutes les communions chrétiens" (Paryż, 1806).

Rabbath-Amon, starożytna stolica królów Ammon, na wschodnim brzegu Jordanu, przerznięta przez rzekę Ammon. Dawid, obrażony przez mieszkańców tego miasta, obległ je, zdobył i mieszkańców w pień wyciął.

Rabbi (Acqua di), na prawym brzegu strumienia Rabbies, o 5 mil drogi od Trento, źródło mineralne, zawierające żelazo; znane i używane już XVII w., posiada zakłady kąpielowe, które bardzo licznie przez chorych są odwiedzane. 1220 m. nad p. m., miesz. około 2,500, gości w 1894 r. 760.

Rabbi (hebr. mistrz, nauczyciel), tytuł nadawany doktorom zakonu żydowskiego, zwłaszcza przewodniczącym w szkole. Stąd pochodzi nazwisko *rabinów*, przełożonych gmin żydowskich.

Rabbiniczna literatura, ob. Rabiniczny język.

Rabbinowicz Izrael Michał, gramatyk i pisarz, * 1818 w Antopolu w Kobryńskiem, przemieszkuje w Paryżu. Ogłosił gramatykę hebrajską, tłómaczył na francuski niektóre części Talmudu i in. Najwięcej u nas znaną jest jego praca: „Vergleichende Grammatik der polnischen Sprache, verglichen mit der deutschen und hebräischen" (Paryż, 1877). Napisał nadto: „Legislation civile du Thalmud, nouveau commentaire et traduction critique du traité Baba Bathra" (t. 4, Paryż, 1879); „Legislation civile du Thalmud; La médecine du Thalmud etc." (t. 5, Paryż, 1880); „La médecine du Thalmud ou tous les passages concernant la médecine, extraits des vingt et un traités du Thalmud de Babylone" (Paryż, 1880); „Législation civile de Thalmud," „Les femmes, les païens selon le Thalmud etc." (t. 1, Paryż, 1880).

Rabe Justus, zwany także *Rabus*, *Rab*, *Raab*, *Rabbe*, sławny teolog i kaznodzieja, * 1545 w Krakowie, † 1612 tamże, z zamożnych rodziców wyznania ewangelickiego, po ukończeniu nauk w wyższych szkołach niemieckich został katolikiem

i w Rzymie 1569 wstąpił do Jezuitów. Wróciwszy do ojczyzny, wykładał w rozmaitych kolegjach retorykę, Pismo święte, teologję przez lat 20, będąc zarazem znakomitym kaznodzieją. Następnie przez 3 lata na prośby hospodara był misjonarzem w Multanach, a po powrocie stamtąd został kaznodzieją i spowiednikiem Zygmunta III. Biegły lingwista, miewał kazania nie tylko po łacinie i po polsku, ale nawet w razie potrzeby, po grecku, niemiecku, włosku i francusku. Wydał z druku: „De Petri et romani Pontificis, successoris ejus, in ecclesia Christi principatu" (Poznań, 1583); „De summo et uno Gubernatore ac Pastore" (Lublin, 1586); „Anti-diatribe, albo odprawa gońca podolskiego, który jakąś diatriben, to jest porównanie ewangelika z katolikiem od ministrów podolskich przyniósł" (Kraków, 1610); „Kazanie" (2 t., tamże, 1600).

Rabelais Franciszek, słynny satyryk francuski, * około 1483 w Chinon, w prowincji Touraine, gdzie ojciec jego miał być aptekarzem i oberżystą. Przeznaczony do stanu duchownego, wstąpił do zakonu Franciszkanów w Fontenay-le-Comte w Wandei, ale prześladowany przez ciemnych i fanatycznych mnichów, uciekł z klasztoru i za pozwoleniem papieskiem wstąpił do Benedyktynów; jednakże i tu znalazł się w położeniu do niewytrzymania, opuścił więc klasztor i jako ksiądz świecki chodził dość długo po kraju, aż wreszcie pewien światły biskup wziął go na swój zamek Ligugé i ochronił od dalszego prześladowania.


Rabelais Franciszek.

R. kontynuował tu swe studja encyklopedyczne, rozpoczęte jeszcze w klasztorze, a następnie udał się do Montpellier, gdzie studjował botanikę i medycynę; 1532—34 był lekarzem szpitalnym w Lionie, 1535 i 1536 towarzyszył kardynałowi du Bellay, jako jego lekarz przyboczny do Rzymu. Za powrotem do kraju otrzymał 1537 stopień doktora medycyny, praktykował w wielu miastach południowej Francji, ale później wstąpił znowu do Benedyktynów w St.-Maur, gdzie opatem był jego protektor kardynał du Bellay. Po śmierci Franciszka I (1547), u którego miał wielkie łaski, zagrożony prześladowaniem, schronił się do Rzymu, a gdy du Bellay został biskupem paryskim, wrócił R. do Francji, otrzymał probostwo w Meudon 1551 r. i † 1553 w Paryżu. Dzięki niepospolitym zdolnościom i usilnej pracy posiadał R. rozległą jak na owe czasy wiedzę. Znał języki starożytne i wiele nowszych, był uczonym teologiem, matematykiem, lekarzem, astronomem, prawnikiem, muzykiem, a nawet malarzem i poetą. Imię swe jednakże unieśmiertelnił R. nie dziełami uczonemi, lecz wielkim romansem satyrycznym: „Vie, faits et dits héroïques de Gargantua et de son fils Pantagruel" w 5 księgach, z których dwie pierwsze ukazały się 1533 i 1535 w Lionie, trzecia 1546 w Paryżu, czwarta 1552 tamże, piąta (niewykończona) dopiero po śmierci autora (1564). Najlepsze ed. sporządzili Leduchat i B. de Lamonnoye (5 t., Amsterdam, 1711 i częściej); Esmangeart i Eloi Johanneau (9 t., Paryż, 1823—26); Lacroix (Paryż, 1854); Burgard des Marets i Rathery (2 t., Paryż, 1857—58), illustrowane przez Dorégo (1872, t. 2); Favre'a (1875—80, t. 5). Romans ten religijno-polityczny i literacko-satyryczny, pełen humoru Arystofanesowego, zwrócił na siebie powszechną uwagę i znalazł zawziętych przeciwników w uczonych starego pokroju i w ortodoksach, którzy uważali autora tej książki za godnego stosu, a gorących wielbicieli we wszystkich, co wolni od przesądu, byli zwolennikami nowego kierunku ducha. R., badając i odkrywając nożem anatoma występki i głupstwa, zepsucie kościoła, napuszoność próżną i niewolniczość uczonych, nieuctwo i szarlatanizm doktorów, niesprawiedliwość, ukrywaną pod formułkami prawa rzymskiego, jednem słowem: całą obłudę, samochwalstwo i przewrotność tamtych czasów, poruszył pierwiastek reformacyjny daleko genialniej, aniżeli jakikolwiek inny pisarz. Nie był jednak R. reformatorem, tylko satyrykiem nieporównanym. W olbrzymiej swej satyrze pokazał jakby we zwierciadle życie swych spółczesnych, nie żałując przytem żartu, dowcipu i barw niekiedy cynicznych. Por. Brunet „Recherches bibliographiques et critiques sur les éditions originales des cinq livres du roman satirique de Rabelais" (Paryż, 1852); Lacroix „Rabelais, sa vie et ses oeuvres" (Paryż, 1859); Mayrarques „R., étude sur le XVI siècle" (1869); Fleury „R. et ses oeuvres" (1877); Gebhart „R., la Renaissance et la Réforme (Nancy, 1877); Ligier „La politique de R." (Paryż, 1880).

Rabener Bogumił Wilhelm, satyryk niemiecki, * 1714 w Wachau pod Lipskiem, † 1771 roku w Dreźnie. Był blizkim przyjacielem Gellerta. Pismami swemi: *Satirische Schriften*, tudzież *Freindschaftliche Briefe* (ostatnie wydanie 4 t., Sztutgard, 1840), przyczynił się niemało do przekształcenia literatury niemieckiej.

Rabenhorst Ludwik, botanik, * 1806 w Treuenbritzen, † 1881; przebywał w Dreźnie jako człowiek prywatny i gorliwie zajmował się badaniem roślin zarodnikowych. Ogłosił: „Deutschlands Kryptogamenflora" (2 t., 1844 — 1853, 2 wyd., opracowane przez Wintera, od 1881); „Flora europaea algarum" (3 t., 1864—68); „Mycologia europaea" (1869—82) i in. Od r. 1852 wydawał pismo *Hedvigia*, poświęcone roślinom skrytokwiatowym, którego redakcję objął po nim Winter.

Rabi, *rabiec*, tak dawni myśliwi nazywali w Polsce krogulce używane do łowów.

Rabin, ob. Rabbi.

Rabiniczny język, zowie się nowsza forma języka hebrajskiego (ob.), w której uczeni żydowscy wieków średnich, zwłaszcza hiszpańscy, pisali swe dzieła. Pod względem gramatycznym **R. j.** niewiele różni się od hebrajskiego, jakkolwiek przejął niektóre formy aramejskie, natomiast znacznie różni się pod względem leksykalnym. Uczeni bowiem żydowscy, pisząc o wielu nowych pojęciach i przedmiotach, zmuszeni byli st.-hebrajskim wyrazom nadawać nowe znaczenia, tworzyć z pierwiastków na podstawie prawideł gramatycznych nowe wyrazy lub wreszcie przejmować je gotowe już z języka arabskiego. **R. j.** posiada dość rozległą literaturę. Z *gramatyk* celniejsze są napisane przez Abena Esra, Dawida Kimchi, Eljasza Lewitę (jednego z najuczeńszych doktorów żydowskich); *słowniki* pisali: Nathan ben Zechiel, Dawid Kimchi, Cellarius, Taland, van der Hardt, Tychsen, Buxtorf („Lexicon Chaldaicum, Talmudicum et Rabbinicum" (Bazyleja, 1639, nowe wyd., Fischera, Lipsk, 1866 i następ.) i in. Nad *egzegezą* St. Testamentu pracowali: Mayer Hallevi, Menacham de Lonzamo, Salomon Norzi; z *objaśniaczów* słynniejsi byli: Aben Esra, Salomon Jarchi, Józef Kimchi, Lewi ben Jerson, Izaak Abarbanel, Majmonides i in.; z *komentatorów* odznaczył się zwłaszcza Majmonides z Rask; nad *apologją* pracowali: Lewi ben Gerson, Lipman i in.; cenne dzieła *geograficzne* i *podróżopisarskie* pozostawili: Mojżesz Petakia, Benjamin z Tudeli, Periol z Avignonu i in. Z dziedziny *matematyki, astronomji, medycyny* i *filozofji* pozostały nieliczne utwory. Pomiędzy wykładami pisma rozróżniają się *Halachosz*, czyli wykłady niezajmujące się prawem i *Hagadosz*, czyli praktyczne nauki rabinów o prawach społecznych i obrzędowych. Z pomiędzy pierwszych odznaczają się zwłaszcza „Halachosz gedolosz," oraz „Halachosz le Mosze mi Sinai."

Rabski Władysław, literat polski, * 1865 r. w Kempnie, w Poznańskiem, gimnazjum ukończył w Poznaniu, poczem zapisał się na wydział filozoficzny wszechnicy berlińskiej, w 1892 r. otrzymał stopień doktora filozofji na podstawie rozprawy p. t.: „Ueber die Satiren des Christoph Opaliński". Wcześnie poświęcił się dziennikarstwu, zamieszczając cały szereg wierszy i nowel w czasopismach poznańskich i warszawskich. Najważniejsze z tych utworów są: „Eudymjon," „Poezje bez poezji," „Przy nucie krakowiaka", „A jutro?" W tym czasie również drukował pracę p. t.: „Das junge Polen" w czasopiśmie niemieckiem *Der Zeitgenosse*. Po otrzymaniu dyplomu uniwersyteckiego osiadł w Poznaniu i wstąpił do redakcji *Dziennika Poznańskiego*, pisując artykuły polityczne i krytyki literackie. W 1893 ogłosił drukiem dramat w 3 aktach p. t.: „Asceta" i napisał drobiazgi dramatyczne p. t.: „Apoteoza" i „W podziemiach Wawelu". W 1895 powołano go na stanowisko redaktora świeżo powstałego tygodnika polityczno-literackiego p. t. *Przegląd poznański*; prowadził pismo to do chwili zamknięcia, t. j. do 1897, odgrywając wybitną rolę polityczną w Poznaniu. W 1895 ogłosił drukiem dramat w 4 aktach p. t.: „Zwyciężony", grany w Warszawie p. t. „Przebiagany". W 1897 po zamknięciu *Przeglądu Poznańskiego* przeniósł się do Warszawy i, pisując do *Ateneum, Głosu, Prawdy, Tygodnika Ilustrowanego, Wieku* („Na dobie"), dał się poznać jako świetny i wielostronnie uzdolniony publicysta. Obecnie jest stałym członkiem redakcji *Kurjera Warszawskiego*, gdzie pisuje krytyki artystyczne, teatralne i fejletony (Listy z Krakowskiego Przedmieścia). Pisuje również pod pseudonimem: „Lector" i „Kaprys".


Rabski Władysław.

Rabsztyn, wieś w gub. Kieleckiej, pow. Olkuskim, o pół mili od Olkusza odległa, posiada zwaliska starożytnego zamku obronnego, leżące śród pięciu gór skalistych, pokrytych lasem jodłowym.

Rabsztyńskie starostwo niegrodowe mieściło się w województwie i powiecie Krakowskim. Podług lustracji z 1660 obejmowało słynny z okazałości zamek z folwarkiem i wsie: Kosmalów, Żederman, Zimnodół, Osiek, Sieniczno, Racławice, Łęki, Bogucin, Golczowice, Pomorzany i Poniki. W 1771 posiadał je Stanisław Godomski, podkomorzy sochaczewski, opłacając z niego kwarty złp. 3,389 gr. 17, a hyberny złp. 3,145 gr. 28; na sejmie jednak z 1773—75 Stany Rzpltej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Mieczkowskiemu, szambelanowi. W 1794 d. 4 kwietnia na obszarach tego starostwa stoczoną była bitwa szczęśliwa dla wojska polskiego przeciw generałom Denisowowi i Tormansowowi.

Rabulista (łac.), krętacz, matacz, przekręcający litery prawa.

Rabunek, jedna z form pochwycenia cudzej własności, różniąca się od *kradzieży* sposobem zaboru. Przy kradzieży zabór ten jest tajny, przy rabunku—jawny, to jest dokonany w oczach właściciela lub innych osób. Gdy rabunek dokonywany bywa za pośrednictwem gwałtu lub niebezpiecznych groźb, jednem słowem, drogą fizycznego przymusu, to staje się najbardziej karygodną formą zaboru cudzego mienia, mianowicie *grabieżą*. To rozróżnienie teoretyczne nie bywa ściśle zachowywane w kodeksach karnych cudzoziemskich. Zazwyczaj kodeksy karne ustanawiają tylko pojęcie i karę za kradzież, uważając **R.** za obciążającą w niej okoliczność, która pociąga za sobą wyższą karę. W innych kodeksach pod pojęcie **R.** podchodzi i pochwycenie osób i w ten sposób przestaje być przestępstwem tylko przeciw własności. Tak np. prawo karne portugalskie za rabunek (ra-

)o) uważa zniewolenie kogoś gwałtem lub groźbą lo podpisania jakiegokolwiek obligu (art. 440). Prawo francuskie nie zna specjalnego występ:u **R.**, ale zaostrza karę za kradzież, spełnia-ą przy pomocy gwałtu (à l'aide de *violence*—art. 382). Tego samego poglądu trzyma się prawo angielskie, odróżniając tylko zabór cudzej własności bez gwałtu (larceny) od rabunku (robery). Obowiązujący u nas kodeks kar rosyjski uznae rabunek (*grabież*) za specjalne przestępstwo v odróżnieniu od *grabieży* (razboj). Rabunkiem est, według prawa obowiązującego, jawny zabór własności cudzej, i obciążającemi przytem okolicznościami są gwałt i groźby, przedstawiające niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub wolności osobistej (art. 1637 kod. kar.). Kara za rabunek zwyczajny—zesłanie na Syberję lub roty aresztanckie od 2½ do 3 lat. Kara ta bywa wyższa przy okolicznościach winę obostrzających, dochodząc przy rabunku w świątyni, choćby bez świętokradztwa, do ciężkich robót od 10 do 12 lat, z pozbawieniem wszystkich praw stanu. Pochwycenie przemocą lub zniszczenie dokumentu stanowi według obowiązującego kodeksu specjalny występek i jest karane nawet wtedy, gdy spełniono je bez celów materjalnej korzyści (art. 1622). Uważając **R.** za występek przeciw własności, kodeks obowiązujący pochwycenie osób przewiduje w innych działach prawa, zależnie od celu pochwycenia. Ciekawy jest pod tym względem przepis, zabraniający oddawania poddanych rosyjskich w niewolę Azjatom lub innym obcoplemieńcom (art. 1410). Pod ten przepis prawa karnego jurysprudencja podciąga także sprzedaż międzynarodową kobiet do domów rozpusty. Kodeks kar, odznaczający się nadzwyczaj kazuistyczną redakcją, ustąpi niezadługo miejsca nowemu, którego projekt oczekuje zatwierdzenia przez radę państwa. Projekt ten nie zna już rabunku, jako specjalne występku. Występuje tam rabunek, na wzór prawa karnego francuskiego, jako odmiana kradzieży (*worowstwo*), która może być uczyniona potajemnie lub jawnie. Proponowana jest karaom poprawczy, a gdy kradzież nie przewyższa 00 rubli—więzienie nie krócej od trzech miesięcy. Kara ta będzie surowsza, gdy występkowi towarzyszą okoliczności, obostrzające winę, np. w razie świętokradztwa dochodzi do katorgi nie wyżej 8 lat. Gdy zabór cudzej rzeczy, w celu jej przywłaszczenia, jest dokonany przy pomocy wprowadzenia ofiary w stan niepoczytalny lub przy pomocy uszkodzenia zdrowia lub gwałtu, to, według nowego projektu kodeksu kar, zabór taki stanowi *grabież* (razboj). Projekt uznaje przytem nową formę występku względem cudzych praw majątkowych. Jest to *szantaż* (*wymogatelstwo*) czyli zmuszenie kogoś drogą gwałtu fizycznego lub drogą groźby do zrzeczenia się praw majątkowych na rzecz czyjąś lub do przyjęcia na siebie jakiegokolwiek zobowiązania majątkowego. Kara dochodzi do katorgi na lat 8. Ta forma zamachu na cudzą własność, która nie ma sankcji karnej w kodeksie kar dotychczasowym, jest odbiciem przepisów prawodawstw zagranicznych, mianowicie art. 400 francuskiego *Code pénal* i pojęcia *Erpressung*, o którem mówią art. 253—256 niemieckiego *Strafgesetz- Buch*. Pojęcie szantażu za pomocą gwałtu fizycznego istnieje i w prawie włoskiem, które tworzy z niego specjalne przestępstwo, odłączne od **R.** (rapina). Wspomnieć należy, że w dawnem prawie polskiem, jako pojęcie zaboru cudzej własności, istniała tylko *kradzież* (furtum), jakkolwiek z biegiem czasu uchwalano różne statuty, obostrzające karę dla wypadków zaboru cudzej własności drogą **R.** Tak np. względem zaboru gwałtem cudzej własności nieruchomej, postanowiono, aby winny *capitali poena puniatur*.

Rabunek, czynność górnicza, mająca na celu obalenie podpór, utrzymujących w chodnikach ziemię lub schody, a stawianych w miarę wydobywania minerału użytecznego. Przez obalenie takich podpór ziemia opada i tym sposobem unika się następnego opadania, powolnego, mogącego sprowadzać zniszczenie. Postępowanie rabunkowe jest szkodliwe dla dalszego rozwoju górnictwa, wyzyskuje bowiem najbogatsze tylko pokłady, inne zaś czyni trudno dostępnemi.

Rabutin Roger, hrabia de Bussy, zwany także *Bussy*, ob. Bussy Roger de Rabutin, hrabia de.

Raby, w języku łowieckim ptak, mający pióra różnego koloru.

Raca, ob. Sztuczne ognie.

Racahout, środek lekarski, dawniej bardzo wychwalany jako środek łatwo strawny i pożywny; składa się z mąki, żołędzi, czokolady i t. d., jest przeto nieszkodliwy, ale też bez żadnej szczególnej skuteczności.

Racalmuto, miasto we włoskiej prowincji Girgenti, na wyspie Sycylji, posiada gimnazjum i szkołę techniczną, kopalnie siarki, soli, gipsu, liczy 14,000 m. (przy kolei żelaznej).

Racan, Honorat *de Büeil* lub *Beuil*, margr. de..., poeta idyliczny francuski, * 1589 w La-Roche-Racan, † 1670. Początkowo paź na dworze Henryka IV, u wuja swego, księcia do Bellegard, zapoznał się z poetą Malherbe'm; pod jego kierunkiem odebrał staranne wykształcenie, służył potem czas jakiś w wojsku, a następnie mieszkał w Paryżu w otoczeniu najznakomitszych onego czasu mężów. Był także członkiem akademji. Najcelniejsze prace jego są: „Bergeries“, zebrane w „Oeuvres et poésies chretiennes“ (2 wyd., Paryż, 1724; nową ed. sporządził Tenant de Latour (2 t., Paryż, 1857).

Racconigi, miasto w prowincji włoskiej Cuneo, w okręgu Saluzzo, nad Mairą, ma zamek królewski z pięknym parkiem, szkołę techniczną, teatr, przędzalnie, 8,000 miesz.

Racemus, grono, ob. Kwiatostan.

Rachanie, wieś w gubernji Lubelskiej, powiecie Tomaszowskim, $1^1/_2$ mili od Tomaszowa odległa, niegdyś miasteczko; posiadała piękny pałac z ogrodem, liczy około 750 ludności.

Rachel, *Rahel* (hebr. owca), najmłodsza córka Labana; dla otrzymania jej ręki służył jej ojcu patrjarcha Jakób przez lat siedm; ale po umówionym czasie w miejsce **R.** Laban dał mu Liję, starszą jej siostrę, niepiękną i chorą na oczy, przyrzekając dopiero po drugich siedmiu latach oddać mu także i **R.** Jakób zgodził się i wziął dwie siostry za żony, ale całą miłość swą oddał **R.**, a zaniedbał Liję. Przy ucieczcie Jakóba z domu Labana zabrała **R.** pokryjomo bożki ojca. Długo będąc bezpłodną, powiła **R.** Jakóbowi dwu synów: Józefa i Benjamina, przy którego urodzeniu zmarła. Jakób postawił jej nagrobek na drodze do Betleemu, okazywany do dziś dnia pod nazwą *Kubbet Rachil*, o pół godziny na północ od Jerozolimy.

Rachel-Eliza-Felix, słynna francuska artystka dramatyczna, * 1820 w Mumph, w Szwajcarji z rodziców żydowskich. Lata dziecinne spędziła jako śpiewaczka uliczna. Wstąpiwszy potem do teatru francuskiego w Paryżu, pierwszy raz pokazała się na scenie w maju 1837 r., i odtąd sława jej wzrastała codziennie. Była to artystka zupełnie klasycznego nastroju; jej pozy plastyczne, zwłaszcza w rolach wyższego dramatu, mogły służyć za pierwowzory najszczytniejszym dziełom rzeźbiarstwa. Zbierała też laury nie tylko we Francji, lecz w Niemczech, Anglji, Rosji i Ameryce, które to kraje już pod koniec życia w gronie kilku zamówionych przez siebie artystów zwiedzała. † 1858 w wiosce Cannet pod Tulonem. Por. Janin „R. et la tragédie" (Paryż, 1858); d'Heylli „R. d'après sa correspondance" (1882).



Rachel-Eliza-Feliks

Rachelin, biskup krakowski, rodem Włoch. Mąż uczony, w prawie i Piśmie św. biegły. Z dziekana kapituły obrany 1032 biskupem, był wzorowym pasterzem, bardzo miłosiernym dla ubogich i hojnym dla kościołów. † 1046 w Krakowie.

Rachitis, choroba, ob. Krzywica.

Rachunek, wogóle przeprowadzenie, rozwiązanie danego zadania matematycznego, albo pewien dział, pewien porządek matematyczny, np. **R.** różniczkowy, całkowy, prawdopodobieństwa i t. p. **R.** oznacza jeszcze wykaz wydanych lub przyjętych pieniędzy, albo towarów.

Rachunek bieżący, kontokurent (z włoskiego *conto corrente)*, jest to obrót bankowy, na zasadzie którego bank, bankier, lub wogóle dom handlowy zawiera stosunek stały z klientem, posiadającym wkład w kasie tego domu, a natomiast rozporządzającym prawem podnoszenia stosownych sum i zlecenia wypłat, przyczem wszelkie wkła[dy] zapisywane są na dobro klienta, a wszelkie sum[y] podnoszone na jego ciężar. Rozwinięciem te[go] stosunku jest system czekowy i przekazowy (ży[ro] kontowy), które polegają bądź na stałych zlecenia[ch] wypłat za pomocą czeków, bądź na przekazyw[a]niu sum z jednego rachunku na drugi (przenoszeniu z rachunku jednego klienta na rachunek dr[u]giego). **R. b.** nazywa się również sam wyciąg buchalteryjny, obejmujący wszelkie obroty (l[ub] tylko pewną ich kategorję), które dotyczą w da[]nym domu handlowym jednego klienta za pewie[n] okres rachunkowy. Wykaz ten jest podzielony na dwie części, tak, że po jednej zawiera „winien" czyli „debet" (długi), a po drugiej „ma" c[zyli] „kredyt" (należności). Różnica między sumą więk[]szą a mniejszą, czyli saldo, zapisuje się po st[ro]nie sumy mniejszej, w obec czego sumy z ob[u] stron są jednakowe. Nakoniec **R. b.** jest to jeszcze stosowny rachunek księgi, z którego wykaz p[o]wyższy jest wyciągnięty.

Rachunkowe machiny, przyrządy, za pom[o]cą których rachunki dają się przeprowadzać [na] drodze mechanicznej. Działalność ich ogranicza się bądź wykonywaniem prostych działań, bą[dź] też rozciągają się do obliczania tablic liczebny[ch] matematycznych, oraz do rozwiązywania równa[ń] liczebnych. Zasada, na której się opierają **R. m.** polega na bezpośrednim naśladowaniu zwykły[ch] metod działań arytmetycznych, lub też na te[orji] różnic, która wykazuje, że prawie wszystkie s[ze]regi liczb, mające pewien wspólny charakter i u[le]

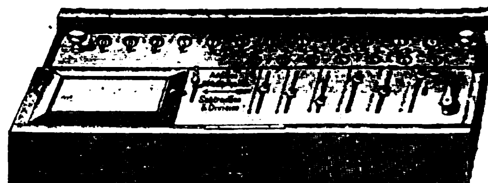


Fig. 1. Machina Thomasa.

gające pewnemu prawu, mogą być utworzone przez dodawanie lub odejmowanie. Najsłynniejs[zą] z **R. m.** jest *Babbage'a* (ob.), według której ur[zą]dzoną jest też machina *Schentza* czyli *szwedzk[a]* opisana w „Dzienniku politechnicznym" Dingle[ra] t. 156. Machiny te mają służyć do obliczania tabl[ic] logarytmowych, astronomicznych, żeglarsk[ich], rent dożywotnich, a zarazem do wytłaczania t[ych] szeregów liczb na płycie stereotypowej, got[owej] do odbijania drukarskiego; są to wszakże mach[iny] nader zawiłe, a tem samem bardzo kosztowne. Daleko prostszej konstrukcji są machiny d[ru]giej kategorji, służące tylko do wykonywa[nia] działań arytmetycznych, obecnie bardzo już r[oz]powszechnione w różnych biurach rządowy[ch] i kantorach bankierskich. Pierwszą taką **R. m.** urządził Pascal; znacznie dogodniejszą była —

;hina Leibniza 1695 r. Do czterech działań służy *nachina Sterna* („Roczniki Tow. przyj. nauk. war.," ; XII, 1817), którą wynalazca zastosował i do wy- ;iągania pierwiastków; w Warszawie również zbu- lowane były machiny Słonimskiego (1845) i Staf- la (1850). Rozpowszechnić się wszakże mogły **R. n.** dopiero, gdy nowoczesny rozwój techniki do- ;wolił je wyrabiać fabrycznie w wielokrotnych ikazach. Pierwszą **R. m.**, która zdobyła znacze- ie praktyczne, był *arytmometr* Thomasa (fig. 1), budowany 1820, ale dopiero od 1878 udoskonalo-

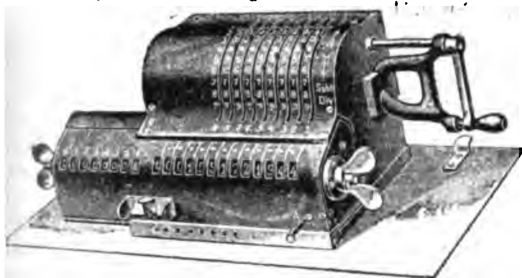


Fig. 2. Machina rachunkowa Brunsvigia.

y i wyrabiany fabrycznie. Najbardziej jednak ozpowszechniona jest obecnie machina zwana *'runsvigia* (fig. 2), wyrąbiana w Brunświku, której ι wzór służyła machina Odhnera w Petersburgu. iczby dane nastawiają się w niej małemi drążka- i na skrzywionej ścianie górnej, cyfry iloczynu ystępują w otworach ściany skrzyni dolnej; przy ›dawaniu i mnożeniu korba obraca się na prawo, ·zy odejmowaniu i dzieleniu na lewo. W ostat- ch czasach przybyły nowe machiny Steigera Eglego, Sellinga i in. Do prostszych środków po- ocniczych rachunkowych należą *pręciki Neppera acilli Nepperiani)*, dające iloczyny liczb jednocy- ›wych, *szczoty* rosyjskie czyli *suan-pan* Chińczy- ›w, służące do dodawania i odejmowania. Jedynie dodawania służą też prostsze urządzenia mecha- czne, jak machina *Bungego*, machina amerykań- a *Adder*, machina *Bourrougha* z Nottinghamu, *ówek do dodawania* Smitha i Potta. Por. Bayer ı machinach rachunkowych" (kurs litografowa- , Warszawa, 1856); S. Kramsztyk „Wykład ytmetyki handlowej" (wyd. 2, 1902 r., str. 5—328).

Rachunkowe pręciki, *pręciki Neppera*, ob. chunkowe machiny.

Rachunkowość, w ogóle sposoby wykony- nia wszelkich działań matematycznych, w szcze- lności działań z arytmetyki handlowej, przy- ›m często nazwa ta obejmuje całą buchalter- (ob.).

Raciąska kasztelanja położona była w wo- ództwie Płockiem; ostatnim kasztelanem był deusz Antoni Mostowski, mianowany 1790, póź- j minister spraw wewnętrznych za Królestwa 19 września 1812, następnie senator wojewoda, 842 w Paryżu.

Raciąż, osada w gubernji Płockiej, pow. Sier- pieckim, nad rzeką Skrwą, przy szosie Płock-Mła- wa, od wieków należała do biskupów płockich; li- czy 2,000 miesz.

Raciążek, osada w gub. Warszawskiej, pow. Radziejowskiem, o 5 wiorst od Nieszawy odległa, bardzo starożytna. Często jest wspominaną w XIII w. w aktach dotyczących stosunków książąt ma- zowieckich z Krzyżakami. Tu r. 1404 Włady- dysław Jagiełło, łącznie z Witoldem, zawarli ugo- dę z Krzyżakami. Są tu zwaliska dawnego za- meczku biskupiego, z którego zaledwie kilka ułam- ków dawnego muru pozostało. Obecnie **R.** liczy około 900 miesz.

Raciborski Adam, lekarz, * 1809 w Radomiu, † 1871 w Paryżu, studjował medycynę w Warsza- wie, w 1831 sprawował obowiązki lekarza w 4 pułku wojska polskiego. W 1832 udał się do Fran- cji, do m. Besançon, gdzie zjednał sobie wielką sławę leczeniem grasującej tam wówczas cholery. W r. 1834 otrzymał w Paryżu stopień doktora i wkrótce potem posadę przełożonego kliniki w szpitalu Charité, a następnie profesora w aka- demji medycznej; między lekarzami paryskimi używał wysokiej powagi i uznania. Wiele jego rozpraw i dzieł uwieńczonych było nagrodami. Z tych prac jego ważniejsze są: „Essai sur le dan- ger de la constipation et les tumeurs storcorales" (1834); „Nouveau manuel complet d'auscultation et de percussion" (1835); „De la puberté et de l'âge critique chez les femmes" (1844). W języku polskim wydał: „O styczności medycyny z innemi naukami, sztukami pięknemi i literaturą" (Paryż, 1858).

Raciborski Aleksander, docent filozofji w uni- wersytecie lwowskim, prace swe pomieszcza w *Bi- bljotece Warszawskiej* i *Przewodniku naukowym i li- terackim*; napisał: „Etyka Spinozy, krytycznie ro- zebrana i z tegoczesnym materjalizmem zestawio- na" (Lwów, 1882); „Podstawy teorji poznania w systemie logiki dedukcyjnej i indukcyjnej J. S. Milla" (Lwów, 1886, t. 2); „Hipnotyzm w pary- skim szpitalu S. Salpêtrière" (Lwów, 1887); „Ogól- ny zarys systemu filozofji" (Lwów, 1891); „Histo- rja i psychologja szermierki" (Lwów, 1894).

Raciborz, Ratibor, niegdyś księstwo udzielne na Górnym Śląsku, ma 900 klm. kw. i przeszło 32,000 miesz., należy do regencji Opolskiej. Od początku XIII do XVI w. zostawało pod oddzielnymi książę- tami z linji Piastów, poczem przeszło do Austrji, a 1742 do Prus, które 1822 nadały je prawem len- nem (medjatyzacji) landgrafowi hesko-rotenbur- skiemu, w zamian za inne jego posiadłości, odstą- pione w 1815. W 1834 po śmierci landgrafa prze- szedł **R.** z innemi posiadłościami na własność księ- cia Wiktora Hohenlohe-Waldenburg-Schillings- fürst.—Miasto **R.**, siedlisko wyższego sądu krajo- wego w Górnym Śląsku, na lewym brzegu Odry, liczy 21,657 miesz. (1895), prawie wyłącznie ka- tolików, mówiących po polsku. Prowadzi handel

drzewem, produktami wiejskiemi, winem. Pododdział: banku, rzeszy, telefony. Bogaty przemysł w rozlicznych gałęziach.

Racice, u wielu zwierząt ssących, jak u bydła rogatego, owiec, kóz i trzody chlewnej, ostateczne końce nóg, powleczone masą rogową, zwaną w weterynarji rogiem racicowym, nakształt trzewiczka. Róg ten, podobnie jak róg kopytowy u koni, odrasta w miarę normalnego zużywania się, ale też podlega łatwemu niszczeniu na drogach nierównych, kamienistych, skutkiem czego następuje chromanie zwierząt, a potem dalsze ich kalectwo. Do najczęstszych chorób **R.** należy zaraza racic łagodna i zaraza **R.** złośliwa, występująca głównie u owiec cienkowełnistych.

Racine Jan Chrzciciel, tragedjopisarz francuski, * 1639 w La Ferté-Milon, w Pikardji, † 1699 w Paryżu. Wychowywał się w klasztorze Port-Royal i już w wieku chłopięcym z wielkiem zamiłowaniem rozczytywał się w Sofoklesie i Eurypidesie. W 20 r. życia dał się poznać na dworze królewskim odą „La nymphe de la Seine" a drugą odą „La renommée aux Muses" (1663) zyskał przyjaźń Boileau (ob.). Za radą i pomocą Molière'a wystawił 1664 r. tragedję „La Thébaïde ou les frères ennemis", a 1665 drugą „Alexandre", która miała zupełne powodzenie. Wszelako dopiero w „Andromaque" (1669) wykazał w całej pełni swój genjusz, utorował nowy kierunek tragedji i stanął w szeregu najznakomitszych dramatyków. Następnie dał na scenę komedję „Les plaideurs" (1668; naśladowanie „Os" Arystofanesa) i tragedje: „Britannicus" i „Iphigénie en Aulide" (1669); „Bérénice" (1670); „Bajazet" (1672); „Mithridate" (1673); „Phèdre" (1667). Sztuką tą naraził się na wiele nieprzyjemności, zerwał z teatrem, ożenił się i w kółku rodzinnem wiódł żywot chrześcijańsko pobożny. Później dopiero na prośby pani Maintenon napisał „Esther" (1689), a na żądanie Ludwika XIV „Athalie" (1691), które jednak nieszczególne u publiczności znalazły przyjęcie. U Ludwika XIV wielkiej używał **R.** wziętości, mianowany był historjografem i kamerjunkrem. We Francji jest **R.** najznakomitszym tragikiem i klasycznym wzorem dla narodowego teatru tragicznego. Z utworów jego najcelniejsze są: „Britannicus", odznaczający się wyborną charakterystyką historyczną, „Phèdre", w której malowanie namiętności jest iście dziełem genjuszu, wreszcie „Athalie", najlepszy może utwór w całej dramatycznej literaturze francuskiej. W „Athalie" znać odbicie ducha Sofoklesowego; ma ona tragiczną godność grecką, dźwięk harmonijny, lubość i wzniosłość, przyjemność i siłę. Nowy kierunek, jaki **R.** wytknął tragedji, polega na tem, że poeta zwrócił się do anatomji serca, a dla poruszenia słuchaczów wystawiał walkę i ścieranie się uczucia z wymaganiami życia; stąd też w tragedjach jego politowanie i boleść głównemi są czynnikami. Aczkolwiek **R.** brał treść do swych utworów z historji starożytnej, jest on mimo to przecież poetą nawskroś narodowym. Żaden z poprzedników jego w tak mistrzowskich wierszach, a zarazem z taką prawdą i życiem, nie malował wytwornego ducha rycerskości i czystej, ognistej miłości. Inne pisma **R.** (epigramaty, ody, pieśni religijne, listy, etc.) niewielką mają wartość. Z licznych edycji zbiorowych najwspanialszą dał Didot (3 t., Paryż, 1801—1805, z miedziorytami), a najdokładniejsze: Martin (5 ed., 6 t., Paryż, 1844) i Mesnard (8 t., 1865—73). Na język polski przekładali „Andromachę": Morsztyn (1752), Mier (1821), Morawski (1821), Fr. S. Dmochowski (1821) i trzech bezimiennych tłómaczów; „Atalję" Niemcewicz (1803) i Kruszyński; „Berenikę" Moll (Wilno, 1807) i bezimienny (Wilno, 1813); „Britannika" Kruszyński (1802), Zambrzycki (Wilno, 1809); „Cynnę" Ogiński; „Fedrę" Turski (Warszawa, 1787) i Chomiński (Warszawa, 1818); „Ifigenję" Rzyszczewski (Warszawa, 1801), Kon. Wolski i K. Sienkiewicz; „Mitrydata" Witwicki (1821 i 23 w *Pam. Warsz.*); „Pieniaczów" Brykczyński (Warszawa, 1820) i Tomaszewski (Warszawa, 1820); „Tebaidę" Godlewski (Wilno, 1806). Kopystyński dał przekład celniejszych tragedji (Lwów, 1856).


Racine Jan.

Racine Ludwik, syn poprzedniego, * 1692 r. w Paryżu, † 1763 tamże. Znany jest głównie jako autor poematów religijnych: „La religion" (174[illegible]) i „La grâce" (1720). Wydał także pamiętniki o życiu swego ojca z objaśnieniami do jego tragedji „Mémoires sur la vie de Jean R." Paryż, 1847, t. [illegible]

Racjonalizm (od łac. *ratio*—rozum), jest to kierunek filozoficzny, uważający rozum ludzki za jedyne źródło wiedzy i narzędzie poznania, a prawdłowość rozumu za kryterjum (ob.) prawdy. Wprost przeciwnym **R.** jest *supernaturalizm* i *mistycyzm*, uważające wiedzę i prawdę jako wynik bezpośredniego związku między duchem ludzkim a Bogiem, w skutek którego jednostki wybrane otrzymują w stanie natchnienia (ekstazy) objawienie prawd niedostępnych ułomnemu rozumowi. Supernaturalizm i mistycyzm są niezbędnemi pierwiastkami wszelkiej religji. Dogmatyzm jest to uznawanie zasad religijnych za prawdy przez Boga objawione. **R.** wystąpił jako reakcja przeciw naciskowi dogmatyzmu teologicznego, krępującego myśl ludzką przez całe średnie wieki. Descartes dał początek tej emancypacji myśli filozoficznej z pod powagi dogmatu. Szerzący się odtąd **R.** wdarł się nawet w zakres samej teologji i negując z niej supernaturalizm, odbiera coraz bardziej protestantyzmowi jego religijny charakter. Baur i Strauss w Niemczech, Renan, Albert Reville

i Coquerel we Francji są przedstawicielami takiego R. teologicznego.

Racjonalny, polegający na uzasadnieniu teoretycznem, na zgłębieniu danej rzeczy, a nie na prostem przyzwyczajeniu i rutynie; w tem znaczeniu mówimy np.: gospodarstwo racjonalne, leczenie racjonalne. *Wzory racjonalne* w chemji, ob. Równoskładność. *Ilości racjonalne* (z łac. *ratio*, stosunek), toż co ilości *wymierne* (ob.).

Racjonał, napierśnik jaki nosił arcykapłan u Izraelitów, na którym zawieszone było 12 drogich kamieni z wypisaniem 12 pokoleń izraelskich, na dwu kamieniach był napis *Urim* i *Umiriam* (nauka i prawda). Arcykapłan przewodnicząc sądom, wkładał zwykle napierśnik na siebie, i dlatego nazywano go racjonałem sądu.

Rackarock, materjał wybuchowy, złożony z chloranu potasu i nitrobenzolu, używany w Ameryce do rozsadzania skał.

Racki Jan, doktor filozofji i teologji, profesor i historjograf akademji krakowskiej, * w Skarryszowie pod Radomiem 1610. Po ukończeniu nauk w akademji krakowskiej wstąpił do stanu duchownego, gdzie zdolnościami swemi dosłużył się wyższych godności kościelnych. † 1682 w Krakowie, zostawiwszy po sobie roczniki akademji od r. 1660 — 1665. Z dzieł jego drukiem ogłoszonych wymieniamy: „Depositus mortalitatis"; „Charites Sarmatiae" (1650); „Trophaeum spolii" (1639) i t. d.

Racławice, wieś w pow. Miechowskim, na zachód od Skalmierza, na drodze ze Słomnik do Działoszyc, pamiętna bitwą 4 kwietnia 1794, w której Kościuszko odniósł zwycięstwo nad korpusem gen. Tormasowa.

Racowie (właściwie *Raszcowie*, *Raszanie*), zwani są prawosławni Serbowie przez ludy zamieszkałe w Węgrzech, zwłaszcza przez Słowaków (w dawniejszych pomnikach i przez Czechów), Madziarów (*Rácz*, l. mn. *Ráczok*), Niemców (*Raitzen* lub *Raizen*), oraz dawniej i przez Słowian południowych wyzn. katolickiego (*Rasciani*), a to od dawnej żupy i stolicy państwa serbskiego *Rasy*, obecnie Nowy-Pazar. Przymiotnik *Rácz* (t. j. serbski) spotyka się w nazwie licznych nazw miejscowości w Węgrzech.

Racz Samuel, lekarz i pisarz, * 1744 w Siedmiogrodzie, † 1817 w Peszcie. Medycynę studjował na uniwersytecie wiedeńskim, poczem zajmował się praktyką lekarską w Nagy Bánya, skąd 1776 był powołany przez uniwersytet peszteński na profesora anatomji. Następnie wykładał także fizjologję. Z licznych dzieł R. ważniejsze: „Orvosi oktatás etc." (Presburg, 1776—1778; tłómaczone na język grecki, łaciński i niemiecki); „Prolusio academica de utili et necessaria chirurgiae cum medicina conjunctione" (Buda, 1779); „A skarlátos hidegnek leirása és orvoslása" (Peszt, 1784); „Compendiaria Miologiae institutio" (t., 1785); „A physiologiának rövid summája" (t., 1786); „Natio generalis vitae corporis humani etc." (Buda, 1802).

Racze oczy, ob. Rakowe oczy.

Raczki, *kiełże (Gammaridae)*, grupa skorupiaków (ob.) z podrzędu obunogich *(Amphipoda)*, skorupiaki mające drugą i trzecią parę nóg chwytną, oczy małe; żyją w morzu oraz w wodach słodkich. Główny rodzaj, *raczek* czyli *kiełż (Gammarus)*, ma bardzo liczne gatunki. *G. locusta* pospolity jest na



Raczek (Gammarus pulex).

brzegach morza Północnego, a podobny do niego *G. pulex* w rzekach. W wodach stojących żyje *goplana (Goplana polonica)*, w wodach podziemnych ślepy *Niphargus puteanus*. Por. Wrześniowski „Goplana polonica, nowy rodzaj skorupiaka obunogiego z okolic Warszawy" („Pam. fizjograficzny" (t. 1, 1881).

Raczki, osada w gub. Suwalskiej, pow. Augustowskim, nad rz. Rospudą, liczy 2,200 miesz. W pobliżu leży osada *Dowspuda*, niegdyś własność Paców, w której znajdują się wspaniałe zwaliska zamku, niedawno jeszcze liczącego się do najpiękniejszych budowli w naszym kraju.

Raczki Franciszek, słynny historyk serbsko-chorwacki, * 1829 w Fużynie, w żupie Rjeckiej, nauki gimnazjalne odbywał w Rjece i Warażdynie (do 1847), poczem wstąpił do seminarjum biskupiego w Sienie. W r. 1849 był wysłany do seminarjum wiedeńskiego Pazmaneum, gdzie oprócz nauk teologicznych i filozoficznych studjował gorliwie języki słowiańskie. W 1852 wyświęcony na kapłana, został nauczycielem matematyki i fizyki w gimnazjum seńskiem; w następnym roku udał się znowu do Wiednia dla słuchania wyższych nauk teologicznych i otrzymawszy 1855 stopień doktora teologji został profesorem historji kościelnej i prawa kanonicznego w seminarjum seńskiem. W Senie gorliwie zajmował się, obok studjów nad slawistyką, literaturą i historją chorwacką, zwłaszcza badaniem zabytków głagolickich, oraz dziejami pierwszych apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego. Od 1857—1860 przebywał w Rzymie jako kanonik kapituły ilirskiej i pilnie zajmował się tam badaniami archeologicznemi i paleograficznemi. W r. 1861 reprezentował na sejmie chorwackim kapitułę seńską, przyczem okazał się gorliwym obrońcą historycznych praw swej ojczyzny.

1863 r. został radcą przy namiestnictwie i nadzorcą szkół ludowych i średnich w Chorwacji i Slawonji. Na sejmie 1865 — 66, na którym zastępował kapitułę djakowską, powierzono mu wypracowanie adresu w odpowiedzi na reskrypt królewski. W 1866 r. był członkiem deputacji sejmu chorwackiego, wybranej dla porozumienia się z deputacją sejmu węgierskiego o stosunku, w jakim ma pozostawać królestwo Trójjedne do Węgier. Po powrocie z Pesztu wybrany został prezesem południowo-słowiańskiej akademji nauk i umiejętności. Na pole literackie wystąpił jeszcze podczas pobytu w seminarjum rozprawą moralno-teologiczną „Krsztjanstwo a czowieczanstwo" (1849, w czas. *Katol. list*). Następnie pomieszczał wiele rozpraw w rozmaitych czasopismach chorwackich, z których cenniejsze: „Pregled glagol. knjiżewnosti crkwene s osobitim obzirom na sw. pismo i liturgiczke knjige" (*Kotol. list*, 1856); „Nacrt jugoslowjenskich powiestij do IX st." (*Arkiw*, 4) i w. in. Oddzielnie wydał: „Wiek i djelowanje sw. Cyrila i Methoda, slowienskich aposztolow" (2 t., Zagrzeb, 1857—59), najważniejsza i najdokładniejsza dotychczas praca o życiu św. apostołów słowiańskich; „Pismo slowjensko" (tamże, 1861), ściśle związane z poprzedniem, w którem **R.** stanowczo twierdzi, że głagolica jest starszą od cyrylicy i przypisuje jej wynalezienie św. Cyrylemu; „Odlomci iz drżawnoga prawa horwatskoga" (Wied., 1861); „Ocjena starjih izwora za hrwatsku i srbsku powiest srednjega wieka" (1865) i in. Założył nadto wyborny czasopis *Knjiżewnik*, redagowany przez niego spólnie z profesorem Jagiczem i Torbarem. Z ostatnich prac **R.** wymienić należy rozprawy pomieszczone w czasopisie wydawanem przez akademję południowo-słowiańską (*Rad jugoslawenske akademije*), mianowicie zaś „Pokret na slawenskom jugu koncem XIV i početkom XV stol." oraz „Bogomili a patareni."

Raczyniec, toż co krab pospolity, ob. Kraby.

Raczyńscy z Raczyna, herbu Nałęcz, ród szlachecki, zamieszkały w Wielkopolsce; obecnie dzieli się na dwie linje: kurlandzką i poznańską. Wielu członków tego rodu piastowało wyższe urzędy cywilne i kościelne. Znakomitsi z nich są: **Raczyński** Ignacy, arcybiskup gnieźnieński, * 1741 w Małoszynie, w Poznańskiem, † 1823 w Przemyślu. Skończywszy szkoły u Jezuitów w Poznaniu, wstąpił do ich zgromadzenia w Krakowie 1760 r., i po odbyciu kursów filozofji i teologji, posłany został przez zakon do Medjolanu dla dalszego kształcenia się w naukach fizycznych i matematycznych. Po zniesieniu Jezuitów powrócił do kraju i został kanonikiem poznańskim, a potem scholastykiem; słynął z wielkiej wymowy kaznodziejskiej. Zwiedziwszy jeszcze powtórnie obce kraje, otrzymał po śmierci Okęckiego katedrę poznańską 1793 i rządził tą djecezją przez lat dziewięć tak chlubnie, że po zgonie Ignacego Krasickiego mianowany został przez rząd pruski arcybiskupem gnieźnieńskim. Dostojność tę złożył 1818 i osiedlił się na czas jakiś w Rzymie u Jezuitów, skąd 1821 r. przeniósł się do klasztoru Jezuitów w Starej Wsi, w Galicji, gdzie przez dwa lata wyręczał biskupa przemyskiego, Antoniego Gołaszewskiego. Z prac jego drukiem ogłoszonych wymieniamy: „Kazania o zbytkach krajowi naszemu szkodliwych" (Warszawa 1782); „Wyjątki z dzienników paryskich, ściągające się do przywrócenia religji, mianowicie katolickiej w monarchji francuskiej" (2 t., Warszawa, 1811—13). Obszerniejsze szczegóły jego życia zawierają się w piśmie: „Rys życia Ignacego Nałęcz z Małoszyna i Raczyna hrabi Raczyńskiego, książęcia arcybiskupa gnieźnieńskiego" (Lwów, 1844). — **Raczyński** Kazimierz, generał wielkopolski, marszałek nadworny kor., * 1729, † 1824 w Warszawie. Od pierwszej młodości swojej czynny w sprawach publicznych kraju, został 1764 r. marszałkiem konfederacji wielkopolskiej, w 1763 pisarzem wielkim koronnym, 1779 generałem wielkopolskim, a od 1783 będąc marszałkiem nadwornym koronnym, piastował tę godność obok innych urzędów do r. 1793. Stronnik Rosji i przeciwnik ustawy 3 maja, czynny brał udział w konfederacji targowickiej i na sejmie podziałowym grodzieńskim 1793 r. Po upadku Rzeczypospolitej mieszkał w Warszawie i był prezesem komisji bankowej trzech dworów, ustanowionej dla uregulowania długów króla Stanisława Augusta i dawnego rządu krajowego. Zebrał on i ułożył wydany przez jego wnuka ważny dla historji „Codex diplomaticus Majoris Poloniae" (Poznań, 1840).—**Raczyński** Filip, syn poprzedniego, był generałem wojsk polskich. — **Raczyński** Edward, starszy syn poprzedniego, mecenas nauk, autor i wydawca wielu dzieł polskich, * 1787 w Poznaniu. Odebrawszy staranne wykształcenie w domu rodzicielskim, pobierał wyższe nauki we Frankfurcie nad Odrą, gdzie poświęcał się głównie studjom lingwistycznym i przyrodniczym. Wstąpiwszy do służby wojskowej, został adjutantem generała Fiszera, uczestniczył we wszystkich działaniach wojennych 1806 roku i dosłużył się stopnia kapitana. Po zawarciu pokoju tylżyckiego, wolny od obowiązków wojskowych, zajmował się **R.** głównie zbadaniem topografji kraju, który wkrótce stał się teatrem nowej wojny. W r. 1809 stanął napowrót w szeregach walczących i miał udział w kilku ważniejszych bitwach. Po zawarciu pokoju opuścił stanowczo służbę wojskową, aby oddać krajowi usługi w innym zawodzie. W r. 1812 był członkiem sejmu, a gdy po wyprawie Napoleona do Rosji znikły nadzieje przywrócenia Polski, szukał **R.** nauki w licznych podróżach. W 1814 zwiedził Szwecję, całe prawie północne wybrzeże mniejszoazjatyckie, Konstantynopol, Grecję, owocem czego było pierwsze jego dzieło ozdobione przepysznemi miedziorytami p. t. „Dziennik podróży do Francji" (Wrocław, 1823, 2 ed. tamże bez rycin; przekład niemiecki Hagena, Wrocław, 1827). Odtąd poświęcił się wyłącznie literaturze i naukom. Mając znaczny majątek

i wielkie z niego dochody wszystkie prawie obracał na użytek publiczny. Wiele kosztów łożył na wykonanie dokładnej mapy W. Ks. Poznańskiego, ale nieprzewidziane przeszkody zamierzonego dzieła uskutecznić nie dozwoliły. W r. 1829 założył piękną bibljotekę w Poznaniu, pomieścił ją we własnym pałacu, hojnie wyposażył i darował miastu. Inne zaś zbiory, a mianowicie broni starożytnej umieścił na zamku swym w Rogalinie pod Poznaniem. Przyczynił się znacznym funduszem do odnowienia tak zwanej kaplicy złotej w kościele katedralnym i wzniósł tam (r. 1826) pomnik dla królów Mieczysława i Bolesława Chrobrego. Zaopatrzył Poznań w wodociąg, a wiele innych szlachetnych jego chęci i usiłowań (jak np. zamiar połączenia kanałem Narwi z Wisłą, zamysły dotyczące górnictwa w królestwie Polskiem, założenia szkoły realnej w Poznaniu i t. d.) zniweczyły nieprzyjazne dla tych przedsięwzięć wypadki. Znaczne łożył nakłady na wyciągi z archiwów publicznych w kraju i za granicą, zawierających materjały do historji polskiej, wydobył z zapomnienia wiele pamiątek cennych, wydał ze 200 tomów dzieł historycznych („Listy króla Jana Sobieskiego do żony podczas wyprawy wiedeńskiej;" liczne pamiętniki, jak Paska, Wybickiego, Albr. Radziwiłła, Kitowicza i t. d.; „Obraz Polski i Polaków" 21 t., Poznań, 1840); klasycznych („Bibljoteka klasyków starożytnych" w 8 tomach) i pomników rękopiśmiennych) „Codex diplomaticus Majoris Poloniae" Poznań, 1840, zebrany przez dziadka jego Kazimierza **R.**). Wspierał też chętnie młodzież uczącą się, a w życiu domowem jaśniał wszystkiemi niemal cnotami. Nękany zgryzotami, odebrał sobie życie, wystrzałem z moździerza na łodzi, na jeziorze w Zaniemyślu 1845. Zasługi dla literatury naszej położył **R.** rzeczywiście wielkie i zaskarbił tem sobie wdzięczność narodu. Własne jego pióra dzieła oprócz wyżej wymienionego są: „Wspomnienia Wielkopolski" (2 t., Poznań, 1842 — 44); „Gabinet medalów polskich" (4 t., Wrocław, 1838 — 43; dwa pierwsze tomy z tłómaczeniem francuskiem). — **Raczyński** Roger Maurycy Stanisław Franciszek, syn poprzed., * 1819, † 1864 w Paryżu bezdzietnie. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie berlińskim odbywał liczne podróże, a powołany nagłą śmiercią ojca do zarządu majątku, zniósł czynsze od swoich włościan w r. 1848 i odznaczył się wielu innemi czynami, dobro ogólne mającemi na celu. Pisał wiele po francusku w przedmiotach politycznych i zostawił obszerne rękopisy studjów filozoficznych. — **Raczyński** Atanazy, młodszy brat Edwarda, znawca sztuk pięknych, * 1788, † 1874 w Berlinie. Poświęciwszy się zawodowi dyplomatycznemu, był 1831 r. przy poselstwie pruskiem w Kopenhadze, 1840 jako radca legacji reprezentował Prusy w Portugalji, a potem w Hiszpanji; 1853 uwolnił się ze służby i zamieszkał w Berlinie. Znawca i lubownik sztuki, zgromadził szacowny zbiór obrazów, mianowicie z dawniejszej szkoły hiszpańskiej i założył we wspaniałym pałacu w Berlinie piękną galerję, mającą sławę europejską. Ogłosił następujące dzieła: „Histoire de l'art moderne en Allemagne" (3 t., Paryż, 1836 — 41); „Les arts en Portugal" (Paryż, 1846); „Dictionnaire historico-critique pour faire suite à l'ouvrage: Les arts en Portugal" (tamże, 1847). — Jedyny syn jego, **Raczyński** Karol Edward, * 1817, mieszkał po większej części w Galicji. W r. 1854 zaślubił księżniczkę Karolinę Öttingen-Wallerstein.—**Raczyńska** Konstancja, córka Szczęsnego Potockiego, * 1781 w Tulczynie, w pierwszem małżeństwie żona Jana Potockiego, sławnego uczonego i podróżnika, w drugiem Edwarda Raczyńskiego, brała udział w jego wydawnictwach, tłómacząc z języka francuskiego wiele materjałów do historji polskiej. † 1852 w Solone, we Francji, w majętności swego syna Rogera.

Raczyński Sergjusz, botanik rosyjski, * 1836, studjował nauki przyrodnicze w uniwersytecie moskiewskim i 1859 otrzymał stopień magistra po napisaniu rozprawy „O dwiżenii wysszych rastenij" (1859); 1861 r. został profesorem botaniki w uniwersytecie moskiewskim. Wydał: „Rastenje i jego żizń," ze Schleidena (1882); „O proischożdenii widow," przekład z Darwina (1864); „O niekotorych chimiczeskich prewraszczenijach rastitelnoj tkani" (1866) i in.

Rad, *radium*, pierwiastek chemiczny, ob. Promieniotwórcze ciała.

Rada administracyjna w Królestwie Polskiem była najwyższą władzą administracyjną w Królestwie kongresowem, obradującą pod przewodnictwem namiestnika Królestwa i załatwiała oprócz interesów, pochodzących z atrybucji komisji rządowych i władz oddzielnych, rekursa czyli odwołania się od decyzji komisji rządowych. Zatwierdzała zapisy, taryfy poboru opłat, licytacje na dostawy, załatwiała prośby o pozwolenie sprowadzania ciał osób zmarłych z za granicy, o pozwolenie pobierania pensji emerytalnych osobom dłużej nad pół roku za granicą pozostającym i t. p. Dokładne wiadomości o rozwijaniu się czynności i władzy rady administracyjnej mieszczą się w „Dzienniku praw" w t. I na str. 36—246, o dawnej organizacji str. 277; jej kancelarji III, 112; różnych jej atrybucjach VI, 22, XII; 31—350—449; XII, 97; o nowem jej urządzeniu XIV, 199; nowej organizacji XV, 70; o umarzaniu większych niedoborów w dochodach skarbu XXII, 237; jej atrybucjach względem zakładów dobroczynnych XXX, 15, 37; o umarzaniu niedoborów kas miejskich XXXVI, 289, 305. Rada administracyjna została zwiniętą z reorganizacją władz rządowych królestwa w 1867 r.

Rada dworu, dawna nazwa kolegjów administracyjnych i sądowych, których członkowie zwali się radcami dworu; dziś tytuł ten jest tylko honorowym.

Rada ministrów, także *Radą gabinetową* zwana, w krajach szczególnie konstytucyjnych jest zebraniem wszystkich ministrów czyli naczelników głównych wydziałów służby publicznej, mająca na celu nadanie polityce wewnętrznej i zewnętrznej rządu jednego ogólnego kierunku. Na radzie ministrów prezyduje zwykle pierwszy minister, głowa gabinetu; niekiedy także i sam panujący.

Rada nieustająca, utworzona w Polsce 1775, była władzą rządzącą i wykonawczą, postanowioną do załatwienia spraw mniejszej wagi (nie należących do atrybucji sejmu). Miała ona zastępować dawniejszą radę senatorską, dodawaną królowi do pomocy w sprawach zarządu. Dzieliła się na 3 stany: król, senat i rycerstwo; król, jako głowa narodu, był także z prawa prezydentem rady składającej się z 36 członków (konsyljarzów). Z tej liczby było 18 stanu rycerskiego, reszta senatorów. Między senatorami zasiadło 3 biskupów, pomiędzy którymi prymas co 2 lata być musiał wybierany, 4 ministrów, a mianowicie: kanclerz, marszałek, hetman i podskarbi, oraz 11 innych senatorów. Ze stanu rycerskiego wchodziło 18 konsyljarzów, rachując marszałka. Wszyscy ci członkowie bywali obierani na sejmie większością głosów przy tajnem głosowaniu. Pióro trzymał jeden z sekretarzów, wielkich referendarzów lub pisarzów. Wybrani konsyljarze wykonywali przysięgę na wierność królowi, rzeczypospolitej i urzędowi, i pobierali za swoje prace (oprócz prymasa, biskupów i ministrów) wynagrodzenie roczne po 14,000 złp., które w 1776 r. zniżono do 10,000 złp. Marszałek rady pobierał początkowo pensji 30,000 złp., a później 20,000 rocznie i miał pierwszeństwo przed wszystkimi innymi urzędnikami państwa. Król nie mógł zwołać sejmu żadnego bez uchwały rady nieustającej; projekty sejmowe musiały być wprzód w niej rozbierane. Uchwały rady, nawet swemu zdaniu przeciwne, król, jako przewodniczący, miał obowiązek podpisywać w imieniu kolegjum. Dawanie posłuchania posłom zagranicznym i odpowiedzi musiały być z radą umówione. Jedną z ważniejszych atrybucji rady nieustającej była nominacja biskupów, wojewodów, kasztelanów i ministrów (z wyjątkiem podskarbich). Rada tajnem głosowaniem obierała trzech kandydatów i do wyboru króla przedstawiała. Tak wielkie atrybucje rady mogły zrobić ją niebezpieczną, i dlatego, jakkolwiek każdy jej rozkazom musiał być posłusznym, jednak miał prawo czynności jej zaskarżyć na sejmie. Rada dzieliła się na 5 departamentów: 1) spraw zagranicznych; 2) policji; 3) wojskowy; 4) sprawiedliwości; 5) skarbowy. Prócz cudzoziemskiego czyli zagranicznego, który miał tylko 4, inne departamenty miały po 8 członków. W każdym z nich prezydował minister, lub, jeżeli go nie było, senator. Rada zbierała się na ogólne posiedzenie pod przewodnictwem króla, prymasa lub pierwszego senatora. Wnioski do postanowień każdemu z członków rady wolno było czynić. Król miał prawo dać dwie kreski, ale innym sposobem uchwały wzruszyć nie mógł. Głosowanie w radzie było jawne przez słowo *pozwalam* lub *nie pozwalam*, albo też tajemne. Marszałek rady, złożywszy urzędowanie, dopiero we 4 lata mógł być obrany czy to na to samo dostojeństwo, czy też na marszałka sejmu lub na posła. Postanowienia czyli uchwały rady nieustającej ogłaszane były drukiem.

Rada Pięciuset (*Conseil des Cinq-Cents*) i **Rada Starszych** (*Conseil des Anciens*), nazwa obu izb, składających przez 4 lata pierwszej rzeczypospolitej francuskiej ciała prawodawcze, ustanowione konstytucją z III roku. Rada Pięciuset, tak nazwana od liczby swoich członków, stawiała wnioski do praw, dyskutowała i wotowała je, następnie zaś przyjmowała je lub odrzucała rada starszych, złożona z 250 członków. Pierwsi potrzebowali tylko mieć 30 lat wieku skończonych i mieszkać od lat 10 na terytorjum rzeczypospolitej; od drugich zaś wymagano lat 40 i przynajmniej lat 15 stałego pobytu we Francji. Rady te upadły z nastaniem czwartej konstytucji w 1795 r.

Rada przemysłowa, to samo co izba przemysłowa, instytucja, radząca nad potrzebami i rozwojem przemysłu.

Rada stanu utworzoną została za Księstwa Warszawskiego w 1807 r. i początkowo składała się z ministrów i 4 referendarzów pod przewodnictwem prezesa; na zasadzie dekretu z d. 15 marca 1809 r. skład jej został zwiększony przez dodanie pewnej liczby radców stanu. Wszystkie sprawy, w zakres atrybucji R. s. przez cały czas istnienia jej wchodzące, mogą być zgrupowane w następujące działy: *prawodawczy*, wypracowanie projektów do praw i dekretów; *sporny*, sądownictwo kasacyjne i administracyjne, oraz spory juryzdykcyjne między władzami administracyjnemi i sądowemi, tudzież spory heraldyczne; *skarbowo-administracyjne*, przedmioty ogólnego zarządu, tudzież finansów i kontroli; wreszcie dział *próśb i zażaleń*, w przedmiocie nadużyć urzędników. Według art. 18 konstytucji Księstwa Warszawskiego, od wyroków R. s. służyło jeszcze odwołanie się do króla. Postanowieniem z 20 lutego 1816 namiestnik królewski utworzył władzę tymczasową pod nazwą *delegacji administracyjnej* do wyręczenia R. s. w rozstrzyganiu ostatecznem sporów administracyjnych, do których należały spory między władzami a osobami prywatnemi, wynikające z żądań o alewjację w podatkach, z dzierżawy dóbr korony i narodowych, z umów o dostawy na zaopatrzenie potrzeb publicznych i t. p., wogólności odwołania się od djecezji byłych rad prefektoralnych lub komisji wojewódzkich. „Delegacja administracyjna“ zniesioną została postanowieniem księcia namiestnika z 26 listopada 1822 r. Odtąd więc spory administracyjne wróciły pod ostateczne zawyrokowanie R. s. W 1832 ogłoszony został statut organicz-

ny Królestwa Polskiego i utworzone zostały trzy t. zw. komisje rządowe: 1) spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego; 2) sprawiedliwości; 3) przychodów i skarbu, każda pod prezydencją *dyrektora głównego*. Odpowiednio do tego zmienionym został i skład **R. s.**, do której weszli pod przewodnictwem namiestnika lub zastępcy: główni dyrektorowie komisji rządowych, kontroler jeneralny (prezes izby obrachunkowej), radcowie stanu i specjalnie mianowani przez króla członkowie. W r. 1841 **R. s.** była skasowana (Dz. pr. t. 27), a funkcje jej przekazano po części ogólnemu zebraniu warszawskich departamentów rządzącego senatu, a po części departamentowi do spraw Królestwa w Radzie państwa, oraz Radzie Administracyjnej. W 1841 **R. s.** została znów przywrócona zamiast ogólnego zebrania departamentów senatu, pod prezydencją namiestnika w składzie: członków rady administracyjnej, radców stanu i członków przez monarchę mianowanych. Ukaz 10 marca 1867 zniósł ostatecznie **R. s.** w królestwie, przekazawszy sprawy, przez nią dotąd załatwiane, centralnym instytucjom cesarstwa (Dz. pr. t. 67).

Rada tajna (*Conseil intime* lub *Conseil privé*), zowie się w niektórych krajach najwyższa przyboczna rada monarsza, do której prócz ministrów wchodzą jeszcze i inne osoby, posiadające zaufanie panującego. Zwykle prezyduje w niej sam monarcha, a przedmiotem jej dyskusji bywają kwestje wyższej polityki, lub projekty do praw, przez rząd przygotowane.

Rada wojenna, zebranie wyższych oficerów na naradę w przedmiotach wojskowych. Rada wojenna bywa stałą, obradującą nad planami i kierującą obrotami armji lub korpusów, albo też czasową, gdy dowodzący pewną częścią wojska, albo też całą armją, wzywa oficerów dla zasiągnienia ich rady, nie chcąc na siebie samego brać odpowiedzialności za niepewną dla niego walkę.

Rada wychowania publicznego, jest to rada w rozmaitych ustanowiona krajach, której przeznaczeniem zwykle jest przygotowanie i przedstawianie władzy wyższej projektów, dotyczących sprawy oświecenia publicznego.

Rada zarządzająca (rada nadzorcza, zarząd), w towarzystwach akcyjnych, władza wybrana przez akcjonarjuszów z pomiędzy siebie, do zarządu sprawami towarzystwa.

Radakovics Józef, powieściopisarz madziarski, znany pod pseudonimem: *Vas Gereben*, * 1823 w Fürged, w kom. Tolnawskim, † 1868 w Wiedniu. Po odbyciu nauk gimnazjalnych w Wespremie, Bielehradzie i w Pięciu Kościołach, studjował prawo Rab, poczem 1846 został adwokatem, 1847 redagował w Peszcie czasopismo satyryczne, *Életképek és darázsfészek*. W 1847—49 wydawał czasopismo polityczne *Népbarat*, w którem z powodzeniem walczył przeciwko szerzącym się zasadom komunistycznym. W tymże roku napisał broszurę „Öreg ABC vén emberek számára." Po 1849 poświęcił się całkiem literaturze, a zwłaszcza powieściopisarstwu. Z pism jego, odznaczających się zdrowym humorem i jędrnym stylem, ważniejsze: „Falusi esték" (6 t., Peszt, 1853); „Régi jó idők" (3 t., 1857); „A nemzet napszámosai" (3 t., 1857); „Egy Alispán" (3 t., 1858); „Nagy idők, nagy emberek" (3 t., 1859); „Régi képek" (2 t., 1859); „A pörös atyafiák" (2 t., 1860); „Eletunt ember" (2 tomy, 1863 roku); „Garasos aristokratia" (2 t., 1865); „Dixi. Korrajz" (2 t., 1865); „Jurátus élet" (3 t., 1866); „II. Jozsef kora Magyyrozszágban" (3 t., 1867) i in.

Radamantus (*Rhadamantos*), syn Zeusa i Europy, brat Minosa, z którym to ostatnim poróżniwszy się, uciekł z Krety, poprowadził kolonję osadniczą do Cyrry i Okalei, gdzie zaślubił Alkmenę. Czczony przez całą starożytność dla wysokiej sprawiedliwości, był z Minosem i Eakiem uważany za sędziego dusz zmarłych. Do niego należało sądzić czyny cieniów, przybywających z Azji.

Radau Michał, Jezuita, * 1615 w Brunsberdze, wstąpił tamże do zakonu Jezuitów 1633; po rozmaitych kolegjach uczył wymowy, filozofji i teologji. Znakomity obok tego kaznodzieja i misjonarz, rządził kolegjami w Królewcu i Brunsberdze. W Rzymie był prokuratorem polskim; † 1687 w Nieświeżu. Z licznych dzieł jego po łacinie, w Krakowie i Wilnie wydanych, sławny był przewodnik wymowy, p. t. „Orator extemporaneus seu artis oratoriae breviarium bipartitum" (Wilno, 1640 i częściej).

Radawiecki Andrzej, Dominikanin, sławny i wzorowy kaznodzieja polski, przeor kilku zgromadzeń, potem definitor tak generalny, jako i prowincjonalny, następnie prowincjał, a od 1630 komisarz generalny prowincji; † 1634 w Krakowie. Z powodu swej pobożności, nieskażonego żywota, oraz znakomitej wymowy wielce ceniony był na dworze królewskim, oraz przez magnatów. Jako kaznodzieja zajmuje jedno z pierwszych miejsc po Skardze. Styl jego jest żywy, zwrotny, unoszący, bogaty w porównania i obrazy, a zaleca się wielką mocą i jasnością; polszczyzna czysta, jędrna a ogładzona, cechuje się wszędy narodowością swojską i przedstawia w sobie pisarza głęboko obznajmionego z duchem i własnościami mowy ojczystej. Świadczą o tem trzy jego kazania drukiem ogłoszone, mianowicie: „Prawy Ojcowic, w kazaniu na pogrzebie Mikołaja ze Żmigroda Stadnickiego" (Kraków, 1630); „Rozwód żałosny, który śmierć uczyniła z dobrą małżonką Mikołaja Firleja na Dąbrowicy" (t. 1632); „Prawy szlachcic w kazaniu na pogrzebie Andrzeja Stadnickiego" (t. i t. r.).

Radca sprawiedliwości (niem. *Justitzrat*), tytuł honorowy, nadawany adwokatom i wyższym urzędnikom sądowym w Niemczech; tajna rada sprawiedliwości w Niemczech, oddział berlińskie-

go senatu, przed którym członkowie domu królewskiego i domu Hohenzollernów osobiście stawiać się muszą.

Radca stanu, ob. Rada stanu.

Radcliffe, miasto w hrabstwie Lancaster w Anglji, nad rzeką Irwell, odległe o 8 klm. od Bostonu, liczy 20,015 miesz. (1891).

Radcliffe Anna, z domu *Ward*. powieściopisarka angielska, * 1764 w Londynie, † 1823 r. Pierwszemi swemi utworami, a zwłaszcza „The romance of the forest" (1791) i „The mysteries of Udolpho" (1794), stanęła na czele szkoły, która znajdowała wielkie upodobanie w malowaniu scen okropnych. Polotem fantazji, siłą twórczości i obrobieniem artystycznem prześcigła wszystkich swych naśladowców. Z innych jej powieści wymieniamy jeszcze: „The Italian" (1797). Podróż swą po stałym lądzie Europy opisała w dziele „Travels through Holland and along the Rhine" (1795). Pośmiertne jej pisma wydano p. t.: „Gaston de Blondeville, or the Court of Henry III, St.-Albans abbey, a metrical tale, with some poetical pieces" (4 t., Londyn, 1826).

Radde Gustaw Ferdynand Ryszard, naturalista i podróżnik, * 1831 w Gdańsku; w latach 1852—1854 zwiedził wybrzeża północne morza Czarnego, 1855—59 r. okolice jeziora Bajkalskiego, ziemię Amurską i Daurję. W 1863 osiadł w Tyflisie, gdzie został dyrektorem muzeum historji naturalnej, skąd czynił kilkakrotnie wycieczki do stepów turkestańskich i północnej Persji. W 1890—91 towarzyszył Wielkiemu Księciu Sergjuszowi Michałowiczowi w podróży po Azji. Rezultaty swych badań ogłosił w buletynach towarzystwa naturalistów w Moskwie, a opis jego podróży syberyjskiej stanowi t. 23 wydanego przez Baera i Helmersena opisu państwa Rosyjskiego (Petersburg, 1861); nadto napisał „Reise in Süden von Ostsibiren" (2 t. 1862); „Berichte über die biologisch geographischen Untersuchungen in den Kaukasusländer" (1866); „Reisen im mingrelischen Hochgebirge" (1866); „Ethnographie der Krimtataren;" „Vier Vorträge über den Kaukasus" (1874); „Die Fauna und Flora des südwestlichen Kaspigebiets" (1886); „Aus den Daghestanischen Hochalpen" (1887); „Der Nordfuss des Daghestan" (1895) i in.

Radecki Mateusz, piszący się także *Radecke*, sławny socynjanin, * 1540 w Gdańsku. Ukończywszy nauki w Królewcu, był przez lat 26 sekretarzem magistratu gdańskiego; kilkakrotnie zmieniał wyznanie. Pierwotnie był katolikiem, następnie został wyznawcą Lutra, poczem kolejno reformowanym, menonitą, a w końcu 1592 roku socjanem, † 1614 roku pastorem w Rakowie. Pisma jego, przeważnie polemiczne, odznaczają się zaciętością i gwałtownością. Ważniejsze z nich: „Epistolae ad F. Socinum et And. Woidovium" (1584—1598); „Antwort des Gemeine zum Schmigel" (Raków, 1593); „Examen welche die sind die vere eugnen Jesum den Herren etc." (b. r. i m. dr.) i in.

Radecki Walenty, syn poprzedz., niemniej gorliwy i uczony arjanin, † 1630 w Siedmiogrodzie, jako superintendent kościołów swego wyznania. Zostawił po sobie wiele dzieł teologicznych.

Radecki Józef Wacław, hr. feldmarszałek austrjacki, potomek starożytnego rodu czeskiego, występującego w dziejach od XIV w., * 1766 r. w Trzebienicy w Czechach, † 1858 w Medjolanie. W 18 r. życia wstąpił jako kadet do pułku kirasjerów hr. Caramellego, brał udział w wojnie tureckiej 1788—89, następnie 1792—95 w kampanji przeciwko Francji nad Renem i w Niderlandach. 1796 walczył we Włoszech jako adjutant generała Beaulieu; w kampanji 1799 otrzymał stopień podpułkownika 1800, jako dowódca pułku kirasjerów arcyksięcia Alberta, odznaczył się w bitwie pod Hohenlinden; 1805 w stopniu generał-majora służył pod Dawidowiczem we Włoszech. W wojnie 1809 roku, przyłączony do 5 korpusu armji, stoczył jako dowódca straży przedniej i tylnej liczne potyczki i odznaczył się w boju pod Wagram i podczas cofania się wojska austrjackiego. Po zawarciu pokoju, mianowany szefem sztabu generalnego, położył wielkie zasługi przy reorganizacji armji austrjackiej, oraz podczas kampanji 1813—15. Jemu przypisują plan bitwy lipskiej, w której był ciężko ranny. Po zawarciu pokoju dowodził dywizją w Soproniu (Oderberg), następnie w Budzie, a od 1821 mianowany był komendantem Ołomuńca, skąd 1831 wysłany został na naczelnego dowódcę do Włoch. Tutaj otworzyło się szerokie pole jego działalności; przedewszystkiem zwrócił uwagę na taktyczne i praktyczne wykształcenie swej armji do służby polowej i w tym celu odbywał od 1834 na starych pobojowiskach północnych Włoch słynne manewry jesienne, pilnie nawiedzane przez oficerów wszelkich narodowości. 1836 r. mianowany był feldmarszałkiem. Przy rozpoczęciu ruchu włoskiego przewidział **R.** zbliżającą się katastrofę, nie mógł jej jednak zapobiedz. Po wybuchu powstania w Medjolanie (18 marca 1848) stoczył kilkodniową walkę uliczną, opuścił jednakże 23 marca miasto i udał się do Werony. Podczas gdy Karol Albert z wojskiem włoskiem przechodził przez Mincio, **R.**, połączywszy się z korpusem Nugenta i korzystając w nieczynności nieprzyjaciela, rozpoczął 27 maja działania zaczepne, postąpił do Mantui, przekroczył Mincio, wziął linję Curtatone i posuwał się w górę rzeki Mincio. Zmuszony do cofnięcia się z pod Goita, zbliżył się do Mantui; jednocześnie wojsko włoskie zajęło Peschierę (30 maja) i wyżyny Rivoli (11 czerwca),


Radecki Józef.

przez co zapewniło sobie przejście przez Adygę, oraz zagroziło Weronie, najważniejszemu punktowi oporu armji austrjackiej. Położenie **R.** w tym czasie było dość krytyczne Przez zajęcie wyżyn Sony i Sommacampagny (21 lipca), oraz obsadzenie wyżyn Custozzy, zapanował nad przejściem przez Mincio i był zarazem w możności stoczenia pomyślnej bitwy pod Custozzą (25 lipca), wskutek której Karol Albert był zmuszony śród ciągłych strat cofnąć się pod Medjolan, który po krótkiej walce opuścił 6 sierpnia. 9 sierpnia nastąpiło zawieszenie broni, poczem **R.** zajął się obleganiem Wenecji. 12 marca 1849 r. Karol Albert wypowiedział przymierze, wskutek czego **R.** zebrał siły pod Pawję, przekroczył 20 marca Ticino i posunął się naprzód trzema kolumnami; prawą rozbił Włochów 21 marca pod Vigevano, środkową 22 pod Mortara i nakoniec 23 marca zadał im stanowczą klęskę pod Nowarą, wskutek której Karol Albert abdykował na rzecz syna swego Wiktora Emanuela. 26 marca zawarł **R.** z nowym królem zawieszenie broni, a następnie i pokój. Wenecja poddała się mu dopiero w sierpniu. Od tej pory utrzymywał **R.** z wielką energją i surowością, jako generał-gubernator i dowódca armji, pokój w północnych Włoszech. W 1850 r., gdy zdawała się blizką wojna pomiędzy Austrją a Prusami, **R.** był powołany do Wiednia dla ułożenia planu operacyjnego, wkrótce jednak powrócił do Medjolanu. **R.** pozostawił po sobie sławę walecznego żołnierza i wybornego taktyka, ale zarazem przez zbytnie przywiązanie do zasad reakcyjnych zyskał niepopularność w całej Europie. Por. „Der k. k. österr. Feldmarschal Graf **R.** Von einem österr. Veteranen“ (Stuttgart, 1858); Gawenda i Franz de Vuko et Branko „Feldmarschal Graf **R.**, sein Leben und seine Thaten“ (Praga, 1858); Kunz „Die Feldzüge des Feld marschalls **R.** in Oberitalien 1848 und 1849“ (Berlin, 1890).

Radecki Teodor, generał rosyjski, * 1820 r. w Kazaniu, po odbyciu studjów w akademji inżynierji i w akademji sztabu generalnego, został 1839 r. oficerem. Przebywszy przez krótki czas w Warszawie, przeniesionym został na Kaukaz, gdzie odznaczył się 1844 r. obroną zbudowanego przez siebie mostu na Kubaniu; tegoż roku zdobył ważne stanowisko Szamila, 1849 odbył, jako major sztabu generalnego hr. Rüdigera, kompanję węgierską, 1852 przeniesiony znowu na Kaukaz, odznaczył się w walce z Lezgińcami; 1853 walczył w Dagestanie i awansował na pułkownika, 1860 został szefem sztabu generalnego kozaków tereckich i generał-majorem, 1862 generałem dywizji, a 1868 generał-lejtenantem. W wojnie rosyjsko-tureckiej 1877—78 dowodził generał **R.** 8 korpusem armji i położył zasługi zwłaszcza przy przejściu armji głównej przez Dunaj pod Zimnicą 27 czerwca 1877 r., dalej obroną wąwozu Szypki przeciwko Sulejmanowi (w sierpniu t. r.); w końcu 1878 r. wziął do niewoli całą armję Szypki, złożoną z 41 bataljonów, za co mianowany został generał adjutantem i generałem piechoty. Dopiero w jesieni 1878 r. opuścił półwysep Bałkański i objął dowództwo nad 5 korpusem, rozłożonym w Królestwie Polskiem, 1881, nad korpusem grenadjerów w Moskwie, 1882 mianowany generał-gubernatorem charkowskim. † 1889 w Odesie.

Radecznica lub *Rodecznica*, wieś w gub. Lubelskiej, pow. Zamojskim, w prześlicznem położeniu, o 2 mile od Szczebrzeszyna odległa, z kościołem słynnym odpustami, w którym mieści się cudowny obraz św. Antoniego.

Radegast, bóg wojny u Wendów; siedliskiem jego kultu była Retra w Meklemburgji.

Radegast, wódz germański, wpadł w r. 405 z 200,000 ludzi do Włoch; w roku następnym pobił go Stilichon pod Florencją.

Rademacher Jan Gotfried, lekarz, * 1772 r. w Hamm, † 1849 w Goch na granicy holenderskiej, zyskał rozgłos teorją, która nie miała wprawdzie żadnego znaczenia naukowego, ale znalazła stronników śród ogółu nielekarskiego. Choroba, zdaniem **R.** objawia się zaburzeniami funkcji poszczególnych organów, istota jej poznaną być może przez wpływ przeciwko niej stosowanych środków. Te ostatnie dzielą się na środki uniwersalne i poszczególnych narządów, stosownie do tego, czy działają na cały organizm, lub też tylko na pojedyńczy narząd. Są trzy rodzaje ogólnych chorób, gdyż są tylko trzy gatunki uniwersalnych środków: miedź, żelazo i siarka; cierpienie każdego organu posiada swój środek leczniczy, zioła lub minerały. Poszukiwania specyficznego środka przeciw poszczególnym chorobom stanowią istotę nauki **R.** Napisał: „Erfahrungsheillehre“ i „Rechtfertigung der von Gelehrten misskannten, verstandesrechten Erfahrungsheillehre der alten scheidekünstigen Geheimärzte“ (1843, ost. wyd. 1852). Por. Jürgensen „Die wissenschaftliche Heilkunde und ihre Widersacher“ (1877).

Radenhauzen Krystjan, pisarz filozoficzny niemiecki, * 1813 we Friedrichstadt, poświęcił się zawodowi kupieckiemu, następnie został litografem, później inżynierem, potem mieszkał w Hamburgu. Ogłosił kilka dzieł filozoficznych, opartych na nowszych zdobyczach nauk przyrodzonych, które zyskały powodzenie, jak: „Isis, der Mensch und die Welt“ (4 t., 1863, 2 wyd., 1872); „Die Bibel wider den Glauben“ (1865); „Osiris, Weltgesetze in der Weltgeschichte“ (3 t., 1876),—trzeci tom tego dzieła wyszedł też p. t.: „Mikrokosmos, der Mensch als Welt im Kleinen“ (1876); „Zum neuen Glauben“ (1877); „Christentum ist Heidentum, nicht Jesu Lehre“ (1881); „Die Socialdemokratie“ (1885); „Esther, Die semitische Unmoral im Kampf wider Staat und Kirche“ (Lipsk, 1887).

Rader Mateusz, uczony Jezuita, * 1561 w Tyrolu, † 1634 w Monachjum, profesor retoryki i języków starożytnych. Wydał: „Viridarium Sancto-

rum ex Menaeis Graecorum collectum" (3 t., Augsburg, 1604—12); „Bavaria sancta" (3 t., Monachjum 1625—27); „Bavaria pia" (tamże, 1628); „Chronicon Alexandrinum" (tamże, 1615).

Radewin Florenty, uczeń Gerharda Groot z Deventer, założyciela towarzystwa kleryków i braci żywota spólnego, * 1350 w Leerdam w Holandji, † 1400 r. Jako kanonik w Utrechcie zrzekł się swego beneficjum, połączył się z Grootem i został po nim następcą. Gorliwie przestrzegał reguły i ćwiczeń towarzystwa kleryków, które szybko rozszerzyło się w Niderlandach i Niemczech. Tomasz a Kempis, członek towarzystwa kleryków, napisał żywot **R.** Groota.

Radiant, *punkt promieniowania*, ob. Gwiazdy spadające.

Radiata, zwierzęta, ob. Promieniste.

Radicula, *korzonek*, ob. Zarodek.

Radiczewicz, *Radičević*, Branko jeden z najcelniejszych poetów lirycznych serbskich; utwory jego są nawskroś narodowemi. Wydał przekład „Wilhelma Tella" z Schillera (1847), oraz dwa zbiory poezji (1847 i 1851). Poezje jego, odznaczające się bogactwem fantazji i uczucia, lekką i muzykalną formą, oraz pięknością języka, są pisane w narzeczu banackiem, różniącem się nieco od książkowego języka serbskiego.

Radiolaria, *promieniowce*, ob. Korzenionogi.

Radiszczew Aleksander, obok Nowikowa (ob.), najbardziej postępowy myśliciel rosyjski z końca XVIIII w., * 1749; kształcił się w korpusie paziów w Petersburgu, następnie w uniwersytecie lipskim, poczem wstąpił do służby rządowej w departamencie celnym. Jako zarządzający komorą petersburską wprowadził nową taryfę i wpłynął wiele na rozwinięcie wolności handlu. 1790 r. wydał dzieło: „Puteszestwie iz Peterburga w Moskwu," w którem dobitnemi kolorami maluje nieszczęśliwe położenie włościan, oraz rozmaite nadużycia, jak publiczny handel ludźmi, przymusowe małżeństwa, samowolę właścicieli ziemskich, potworność administracji i t. p. Z powodu dzieła tego, w skutek insynuacji Derżawina, zesłany został z rozkazu cesarzowej Katarzyny do ostrogu Ilińskiego w Syberji, gdzie zajmował się chemją i medycyną, nauczał dzieci, leczył chorych oraz zaprowadził pomiędzy mieszkańcami Syberji szczepienie ospy. Uwolniony po śmierci Katarzyny, przebywał na wsi w gub. Kałuskiej i po wstąpieniu na tron Aleksandra I mianowany był członkiem komisji, wyznaczonej dla ułożenia praw. **R.** napisał projekt do prawa cywilnego, którego główne zasady były: równość wszystkich stanów w obliczu prawa, zniesienie kar cielesnych, wyzwolenie włościan, wolność handlu i t. p. Ideje wypowiedziane w tym projekcie zdawały się otaczającym **R.** zbyt liberalnemi, w skutek czego zwrócono mu uwagę, że może być powtórnie zesłany. Uprzedzając nowe wygnanie, **R.** otruł się 1802 r. W **R.** widać wpływ humanistycznych i filantropijnych idei J. J. Rousseau. On pierwszy w Rosji obok Nowikowa otwarcie i jasno powstaje przeciwko zasadzie niewoli włościan i okazuje niesprawiedliwość i niemoralność niewolniczych stosunków jednego człowieka względem drugiego. Wyższość **R.** nad Nowikowem polega na tem, że on, nie gubiąc się w mistycznych mrzonkach, stara się postępowe ideje Zachodu praktycznie wprowadzić w życie. Por. Hercena „Radiszczew" (1858). P. Radiszczewa „Aleks. **R.**" (w *Rus. Wiest.*, t. 18, z roku 1858).

Radium, ob. Promieniotwórcze ciała.

Radius, ob. Promień.

Radix, ob. Korzeń.

Radjant, *punkt promieniowania*, ob. Gwiazdy spadające.

Radjofon, ob. Fotofon.

Radjografja, ob. Roentgena promienie.

Radjolit, *brewicyt*, minerał, jest to natrolit w skupieniach promienistych, pochodzący z sjenitów morskich.

Radjometr, *młynek świetlny*, przyrząd wynaleziony przez Crookes'a 1874 r., składa się z krzyża czteroramiennego, opartego na ostrzu, na którem może się obracać; każde ramię dźwiga listek wyżarzonej miki, którego jedna strona jest uczerniona, a wszystkie czarne powierzchnie zwrócone są w jedną stronę. Młynek ten umieszczony jest w kuli szklanej, mającej 5 do 6 centymetrów średnicy, z której powietrze jest jak najdokładniej wypompowane. Skoro taki **R.** wystawiony będzie na działanie promieni światła, krzyż zostaje wprawiony w obrót, przyczem ku przodowi posuwają się powierzchnie nieuczernione, tak, jakby powierzchnie czarne były odpychane przez promienie światła. Według Crookes'a objawia się tu istotnie działanie przyciągające i odpychające promieni, teorja ta jednak nie została przyjętą.


Radjometr.

Z licznych objaśnień tego zjawiska najwięcej ma stronników przypuszczenie, że obrót pochodzi od gazów, które się wywiązują z silniej ogrzewanych powierzchni czarnych, już to stąd, że powietrze związane na tych powierzchniach częścią uchodzi, już stąd, że pod nader małem ciśnieniem wewnątrz kuli szklanej ulatnia się stała powierzchnia blaszek; ruch zaś ten uchodzących gazów wywołuje ruch blaszek w stronę przeciwną, podobnie jak wypływ wody sprowadza obrót młynka wodnego.

Radjowanie (z łac.), wycieranie, wyskrobywanie. *Guma do radjowania*, do ścierania atra-

mentu, jest to kauczuk wulkanizowany z dodatkiem kredy, baryty, tlennika cynku i mąki szklanej.

Radla, znakomity swego czasu uczony czeski, nauczyciel św. Wojciecha, był przewodnikiem jego na studjach w Magdeburgu (972—981), następnie w podróżach po djecezji praskiej, Węgrzech i do Rzymu. 992 spotykamy **R.** pomiędzy posłami, wysłanymi dla skłonienia św. Wojciecha do przyjęcia stolicy biskupiej praskiej. 993 został **R.** pierwszym opatem klasztoru brzewnowskiego, przyczem przybrał imię zakonne Anastazy. Po wygubieniu rodu Sławnikowców przez Werszowców, ściągnął na się **R.** gniew Bolesława II i 995 razem z kilku mnichami klasztoru brzewnowskiego uszedł do Węgier, skąd już do Czech nie powrócił. Przyjęty gościnnie, założył w Węgrzech klasztor, którego został opatem; następnie był biskupem kolockim, w końcu zaś został arcybiskupem ostrzyhomskim.

Radlica Jan, albo *Jan z Radlicy*, po łacinie *Joannes Parvus*, biskup krakowski, * we wsi Radlicy pod Kaliszem, z ojca Michała h. Korczak. Po odbytych naukach w kraju, wydoskonalił się w sztuce lekarskiej w Montpellier i wkrótce zjednał sobie sławę znakomitego lekarza. Wyleczywszy szczęśliwie z ciężkiej choroby Ludwika, króla węgierskiego i polskiego, został kanonikiem krakowskim, a 1381 r. otrzymał pieczęć większą. Po śmierci Zawiszy wybrany 1382 r. przez kapitułę biskupem krakowskim, † 1392 w Krakowie, ciesząc się wielkiem poważaniem u Jadwigi i Jagiełły. Obok obowiązków pasterskich nie zaniedbywał ulubionej sobie sztuki lekarskiej.

Radlinsky Andrzej, doktor teologji, pisarz słowacki, czynny na polu religijnem i literackiem, gorliwy zwolennik wprowadzenia do piśmiennictwa narzecza słowackiego zamiast języka książkowego czeskiego. Przeciwko czeszczyźnie agitował zwłaszcza w redagowanem przez się czasopiśmie *Cyrill a Method* (1849 i 1860). Prócz książek religijnych, ogłosił: „Diejiny cirkve Ostrihomskej“ (Buda, 1856); „Mlóvnice slovenská“ (Buda,) „Pravopis slovensky“ (Wiedeń, 1850); „Kalendarz prostonarodni“ (Buda, 1856 i 1857); „Radislav a Blanka“ (Praga, 1841). Nadto wydał wespół z innymi „Poklady kazatelského recznictva“ (Buda, 1852—53); „Sobrani ruskych kazani katolickych“ (tamże, 1852), oraz redagował czasopisma *Katolické noviny pro dom i cirkev* (Peszt, 1856); *Cyrill a Method*, z dodatkami literackiemi: *Priatel szkoly a literatury*, a od 1863 *Slovesnost*.

Radliński Jakób Paweł, teolog, wierszopis i historyk, proboszcz generalny miechowski, † roku 1762 w Miechowie. Wydał liczne dzieła teologiczne, z których najważniejsze: „Archiconfraternitas Sacrosancti Hierosolymitani Sepulchri Domini“ (Kraków, 1758), „Synopsis nonnullorum privilegiorum, decretorum et aliquorum praerogativorum ord. Canon. Regular. S. Sepulchri“ (tamże, 1754); „Constitutiones capitulorum generalium Miechoviensium“ (tamże, 1747) i in.

Radliński Ignacy, orjentalista, * 1843 w Dubnie. Po ukończeniu uniwersytetu kijowskiego, z dwoma medalami, srebrnym za rozprawę „O kierunkach filozoficznych w XVIII stuleciu“ i złotym za rozbiór krytyczny „Liber Agricolae,“ udał się do Krakowa, gdzie słuchał wykładów Kremera i Brandowskiego. Od końca 1868 roku zamieszkał w Warszawie, gdzie jest nauczycielem gimnazjalnym. Rezultatem studjów jego nad językami semickiemi i historją Wschodu są liczne rozprawy: „Król Assur-banipal i jego bibljoteka“ (*Bibljoteka Warsz.*, 1877); „Napis pamiątkowy króla moabskiego Messy“ (*Ateneum*, 1877); „Poezja dydaktyczna hebrajska“ (t., 1877); „Abecadło“ (w *Encykl. Wychow.*), „Język asyryjski w rodzinie języków semickich“ (Warszawa, 1880), „Pomniki piśmiennictwa babilońsko-asyryjskiego“ (*Ateneum*, 1881—82), „Zdobycie Babilonu przez Cyrusa,“ według nowo odkrytej kroniki babilońskiej współczesnej wypadkom (*Bibl. Warsz.*, 1881); „Nowo odkryty napis w Jerozolimie“ (*Ateneum*, 1881); „Próbki nowej historyozofji“ (*Prawda*, 1882); „Pierwsza karta historji religji“ (w *Ognisku*, dziele zbiorowem dla uczczenia Jeża); „Początki Chrystjanizmu“ (*Ateneum*, 1882—83—84). W „Historji literatury powszechnej“ (wydawnictwo Lewentala) opracował „Literaturę babilońsko-asyryjską, hebrajską i perską,“ oraz „Początki nowej ery,“ „Życie pośmiertne człowieka, według pamiętników piśmiennych rozmaitych ludów“ (*Ateneum*, 1884); „Poszukiwanie człowieka w okresie trzeciorzędowym“ (*Wędrowiec*, 1885); „Liryka hebrajska“ (*Ateneum*, 1885); „Pamiętniki historyczne na Kamczatce“ (*Tygodn. ilustr.*, 1886); „Beniowski na Kamczatce“ (1886); „Ludy na rozmaitych stopniach kultury pierwotnej“ (*Wędrowiec*, 1886); „Ludy znikłe i ginące“ (*Ateneum*, 1887); „Prorocy hebrajscy wobec krytyki i dziejów“ (Dodatek do *Przegląd. Tygod.*, 1887) „Apokryfy“ (*Wisła*); „Słowniki narzeczy ludów kamczackich“ (Krak., 1891); „Przeszłość w teraźniejszości (Krak., 1901).


Radliński Ignacy.

Radliński Ludwik, brat poprzedniego, był nauczycielem języka łacińskiego w gimnazjum V w Warszawie, inicjator kółek pomocy dla niezamożnych uczniów gimnazjalnych, autor broszury p. t.: „Wyrazy obce w sonetach Mickiewicza,“ oraz prac z dziedziny etymologji, stały współpracownik „Słownika geograficznego. † 1887 w drodze z Zakopanego do Krakowa.

Radloff Wilhelm, lingwista i podróżnik, * 1837 w Berlinie, studjował lingwistykę w uniwersyte-

tach niemieckich, 1858 r. udał się do Petersburga, w 1859 otrzymał posadę nauczyciela w Barnaule w Syberji zachodniej. W 1870 powrócił do Petersburga, 1884 został dyrektorem muzeum azjatyckiego i członkiem akademji nauk. Napisał: „Vergleichende Grammatik der nördlichen Türkesprachen“ (Lipsk, 1882—83); „Die Sprache der Komanen“ (1884); „Versuch eines Wörterbuchs der töikischen Dialekte“ (1888); „Briefe aus dem Altai“ (1862—63); „Aus Sibirien“ (Lipsk, 1884, t. 2); „Sibirische Altertümer“ (Petersburg, 1888 i następ.).

Radło, ob. Pług.

Radnice, miasto w pow. Pilzneńskim w Czechach, 2,739 miesz. (1890), Czechów. Dawny zamek, ratusz, kopalnie węgla, fabryki szkła, młyn parowy, kolej żelazna.

Radolin, miasteczko nieopodal od Noteci, w w. ks. Poznańskiem, ma około 700 miesz., trudniących się wyrobem sukna.

Radoliński hr. Hugo, książę Radolin, dyplomata pruski, * 1842, w 1882 mianowany posłem w Wejmarze, 1885 marszałkiem dworu następcy tronu pruskiego, a później cesarza Fryderyka III. W 1892 poseł w Konstantynopolu, w 1895—w Petersburgu. **R.** pochodzą z rodziny polskiej, która w r. 1836 podniesiona została do godności hrabiowskiej, a w r. 1888 otrzymała tytuł książęcy przechodzący na najstarszych synów, mających prawo do nazwy książąt Radolińskich. **R.** są ordynatami na Jarocinie.

Radom, miasto gubernjalne w Królestwie Polskiem, w odległości 67 wiorst od Warszawy, nad rzeką Mleczną, dopływem Radomki, położone, bardzo starożytne, wspominane już jest w pierwszych czasach istnienia Polski. Początkowo miało być tylko prostem oszańcowaniem, w którem się starszyzna lacka na wiece zbierała i z tego powodu opole to jakoby *Rady domem* nazywano, a z tego miało powstać nazwisko Radomia. Kazimierz Sprawiedliwy wybudował tu kościół w 1187 r., później nieco wzniesiono tu na górze *Piotrówka* zamek obronny. W 1360 Kazimierz W. prawa i uposażenia ze starego Radomia do nowego przeniósł, a sam często tu przebywając, w okolicznych lasach chętnie polował. On także wzniósł tu nowy zamek, a miasto całe murem opasał. Do Radomia przywiązanych jest wiele historycznych wspomnień. Tu na sejmie 1383 r. obrano Jadwigę na królowę polską, tu w 1401 pierwszy akt unji z Litwą nastąpił, tu lubiła mieszkać królowa Zofja, żona Władysława Jagiełły, który także często odwiedzał miasto, a Kazimierz Jagiellończyk licznemi i ważnemi obdarzył je przywilejami; tu 1469 stany czeskie ofiarowały koronę synowi Kazimierza Władysławowi. Tu się odbył pamiętny sejm w r. 1505, na którym uszczuplono władzę królewską i polecono Janowi Łaskiemu zebranie i wydanie praw polskich. Za Zygmunta III zasłynęło miasto Radom trybunałem, zwanym komisją radomską, która tu od r. 1613 do 1766 istniała. Odbywała się ona corocznie przez sześć tygodni, pod prezydencją biskupa, a złożona z osób wojskowych i cywilnych, zajmowała się sprawami skarbowemi i wojskowemi. Ulegało też miasto i licznym klęskom pożarów, powietrza i wojny, mianowicie za podwójnego najazdu Szwedów. W r. 1763 zawiązała się w **R.** pamiętna konfederacja (ob. Radomska konfederacja). Z dawnych zabytków niewiele już pozostało śladów. Ze starożytnego zamku zachował się tylko nizki i długi dom, w którym mieści się hypoteka. Od r. 1815 **R.**, przeznaczony na rezydencję ówczesnych władz wojewódzkich (później gubernjalnych), szybko już wzrastać zaczął tak, że obecnie mieści się w rzędzie pierwszych miast Królestwa. Tutejszy kościół parafjalny, niegdyś piękny zabytek budownictwa XIV w., stracił wiele przez nowoczesne odnowienie. Jedynym pomnikiem nieco odleglejszej starożytności jest kościół i klasztor po-bernardyński, którego założycielem był Dominik Kazanowski w r. 1464, starosta radomski. Kościół po-pijarski jest już dziełem nowszych czasów. Teraźniejszy kościół prawosławny przerobiony jest z dawniejszego kościoła Panien Benedyktynek. **R.** rozwija się szybko dzięki kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, która dała mu do tego impuls. Liczy 28,749 miesz. (1897). Posiada sporo zakładów przemysłowych (na Firleju), liczne garbarnie, gimnazjum męskie i żeńskie, szpitale, zakłady dobroczynne, władze administracyjne i kolejowe, izbę skarbową, zarząd leśny, oddział banku państwa, towarzystwo kred. miejskie, oraz inne instytucje kredytowe. Oświetlenie elektryczne, teatr.

Radom, osada polska w Stanach Zjednoczonych, blizko Kalisza; osada ta obejmuje 300,000 akrów gruntu, z których 40,000 uprawnych. Mieszkańcami są głównie włościanie z Poznańskiego.

Radomelskie albo *Radomskie starostwo* niegrodowe było położone w województwie Mścisławskiem. Według metryk litewskich, od 1539 do 17.. obejmowało w sobie: zamek Radom i posiadłości Rasno, Zapole, Zaliwle, Uszpole, Poradnin, które w różnych czasach posiadali Zenowiczowie, Sołomereccy, Hołyńscy, Bordziłowscy, Wojniłowiczowie i Wiazewiczowie. W 1771 opłacano z niego kwarty złp. 446 gr. 7, a hyberny złp. 1,248. Od dnia 16 września r. 1772 przeszło pod panowanie rosyjskie.

Radomiński Jan Alojzy, matematyk, * 17.. † 1864 w Warszawie; kształcił się w Krakowie, był profesorem fizyki i matematyki w Bydgoszczy, potem szefem biura w komisji oświecenia i wyznań w Król. Polskiem, naczelnikiem wydziału w dyrekcji wychowania w tejże komisji, nareszcie referendarzem stanu i wizytatorem generalnym szkół w Królestwie. Ogłosił: „Zasady arytmetyki do użytku młodzieży“ (ostat. wyd., 1859); „Wielkość stworzenia“ (Warszawa, 1844). Do 1830 wydaw-

Rocznik instytutów religijnych i edukacyjnych Królestwie Polskiem".

Radomirka, rzeczka w Królestwie Polskiem, Giełczew.

Radomka, dawniej *Radomierza*, rzeka w Królestwie Polskiem, bierze początek poniżej Skrzyn. pod wsią Ruskibród; płynie na Przytyk, Jedlisk i pod Ryczowołem wpada do Wisły. Spławną st przez mil 3, poczynając Gorynia aż do swego ścia.

Radomsk, ob. Radomsko.

Radomska gubernja, jedna z 10 gubernji Królestwa Polskiego, graniczy na północ z guber. Warszawską, na wschód z Lubelską, na południe cesarstwem Austrjackiem, na zachód z gubernjami Kielecką i Piotrkowską. Przestrzeni ma 224 m. w., czyli 12,352 klm. kw. Większą połowę tej przestrzeni zajmują grunta orne (51%), potem lasy 8,6%, łąki 6,8% i nieużytki 13,6%. Grunt tu urodzajny, wzgórkowaty, niekiedy piaszczysty. Najważniejszemi rzekami w gubernji są: Wisła, odgraniczająca R. g. od Lubelskiej i Siedleckiej, oraz Pilica. Do Wisły wpadają tu Choteza, Kamionna i Radomka. Klimat umiarkowany, prawie takiż sam jak i w innych gubernjach królestwa; temperatura roczna 8,4°C. Płody przeważnie rolnicze, zboże ozime, jare, kartofle, pszenica (specjalna odmiana, zw. sandomierką), żyto, jęczmień, owies, buraki, rośliny strączkowate, anyżek, szafran. Z innych płodów ważne są: drzewo, wapień, żelazo, piaskowiec, zwierzęta domowe, szczecina, skóry niewyprawne i t. d. Przemysł, szczególnie w ostatnich latach, silnie się rozwijał. Już w roku 1892 było 310 zakładów przemysłowych o produkcji 2,4 miljonów rubli; wyrób spirytusu, cukrownictwo, garbarstwo, piwowarstwo, młynarstwo, cegielnie, olejarnie, oraz najmłodszy, ale rozwinięty przemysł żelazny — oto główne gałęzie. Głównym artykułem wywozowym jest zboże, żelazo w różnych postaciach, oraz inne produkty przemysłu. Przedmiotami handlu przywozowego są: owoce, wino, wyroby rękodzielnicze, oraz sól. Wogóle handel, jak i przemysł, ożywiły się ogromnie od chwili wybudowania kolei iwangrodzko-dąbrowskiej wraz z odnogami, przecinającemi całą gubernję w bardzo dogodny pod względem ekonomicznym sposób. Ludność gubernji, wynosząca na początku 1871 r. 520,700 m., doszła w 1897 do 820,353 m. (410,739 mężcz. i 409,624 kob.) z tego w miastach 92,688 (48,108 mężcz. i 44,580 kob.). Liczba urodzeń z nieprawego łoża była większa w miastach (3%). aniżeli po wsiach (2,6%). Gubernja R. posiada 1 gimnazjum męskie i 1 żeńskie (Radom), 1 progimnazjum męskie i 1 żeńskie (w Sandomierzu), seminarjum 1 nauczycielskie i 1 duchowne, oraz 175 szkół elementarnych.

Radomska kasztelanja położona była w województwie Sandomierskiem, ostatnim kasztelanem był Wojciech Suchodolski, mianow. 1790, † 1826.

Radomska konfederacja. Kiedy po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta, Czartoryscy, stojący u steru rządu, próbowali przy pomocy Rosji przeprowadzić reformę Rzeczypospolitej, wzmogła się przeciw nim silna już i przedtem opozycja, nie chcąca dopuścić tej reformy, a mianowicie też zniesienia *liberum veto* w materjach stanu. Rosja, uważając plany Czartoryskich i króla, głębiej sięgające, za szkodliwe dla swoich interesów, podała rękę opozycji i z Prusami podniosła sprawę dysydentów i dyzunitów, dotychczas upośledzonych, a których zamierzona reforma pomijała. Król i Czartoryscy zostali zachwiani, zwłaszcza gdy opozycja, jakkolwiek arcy katolicka, jedynie z nienawiści do reformy politycznej, gotowa była zrobić pewne dla dysydentów ustępstwa. Na sejmie Czaplica 1766 utrzymano *liberum veto* w materjach stanu i uchylono prawa dysydentów. Ale zaraz po ukończeniu obrad sejmowych ciż dysydenci, czując nad sobą opiekę, zawiązali konfederacje w Toruniu (20 marca 1767) i Słucku, które, znacznie się po prowincjach rozgałęziwszy, utworzyły ostatecznie generalną *konfederację radomską* (w Radomiu, w czerwcu 1767) pod laską Karola Radziwiłła, za staraniem Rosji przyzwanego z wygnania. Umysły do tego aktu przygotowywał gorliwie Gabrjel Podoski (ob.), wkrótce prymas Rzeczypospolitej. W konfederacji tej brali udział ludzie najrozmaitszych przekonań, a kierował nią pułkownik Karr wedle instrukcji Repnina. W obwieszczonym przez niego manifeście zapraszano króla do związku i wzywano gwarancji cesarzowej Katarzyny. Niektórzy z konsyljarzów konfederackich pokładli przy swych podpisach zastrzeżenia. W końcu lipca przeniesiono posiedzenia do Warszawy; Czartoryscy się usunęli, a Radziwiłł rządził Rzecząpospolitą przy pomocy Karra i Repnina. W sierpniu przeciw konferencjom z dysydentami wystąpił z silną opozycją Józef Pułaski. Sołtyk, biskup krakowski, który dał akces warunkowy, silnie agitował, a Radziwiłł podobno chciał się od dalszych działań usunąć przez ucieczkę. Dnia 2 października rozpoczęły się ostatnie narady: król przystąpił do konfederacji, posłowie podpisali zupełną deklarację uległości, a biskupi wezwani zostali do posłuszeństwa. 5 października otworzono sejm pod węzłem konfederacji i laską Radziwiłła. Z powodu silnej opozycji pod przewodnictwem Sołtyka, biskup ten, dwaj Rzewuscy i biskup Załuski musieli wyjechać do Kaługi; sejm zalimitowano i otworzono delegację (z 20 senatorów i ministrów, oraz 16 posłów), która miała się układać o traktat z cesarzową Katarzyną i prawa kardynalne Rzeczypospolitej. W dalszym ciągu następstwem R. k. i działań delegacji była konfederacja barska. (Ob. Barska konfederacja).

Radomski Jan, minister zboru nidborskiego, † 1580. Sprowadzony przez księcia pruskiego do Królewca, przełożył i wydał następujące dzieła, należące dziś do rzadkości bibljograficznych, mia-

sowicie: „Confessio Augustana, t. j. wyznanie wiary niektórych książąt i miast niemieckich“ (Królewiec, 1561); „Examen theologicum, t. j. słuchanie albo doświadczenie w nauce słowa Bożego tych, którzy bywają na urząd kaznodziejski wezwani“ (t. 1556); „Repetitio Corporis Doctrinae Ecclesiasticae, albo powtórzenie sumy z gruntownego zamknienia prawej, pospolitej, chrześcijańskiej, kościelnej nauki“ (tamże, 1569).

Radomskie starostwo grodowe leżało w województwie Sandomierskiem, powiecie Radomskim. Podług lustracji z r. 1765 zaliczały się do niego: miasto powiatowe Radom (ob.) z zamkiem i podzamczem, oraz wsie: Dzieszków, Gołębiów, Gliniec, Wola Gołębiowska, Makowiec, Wacyn, Piotrowiec, wreszcie dzierżawy: Klwatki, Gzowice, Rawica i Brzezinki. W r. 1771 posiadał je Michał Świdziński, a następnie Aleksander Potkański, którzy z niego opłacali kwarty złp. 1,989 gr. 12, a hyberny złp. 2,434 gr. 3. W obrębie tego starostwa utrzymywał się trybunał skarbowy pod nazwą komisji radomskiej od r. 1613 do r. 1764, tu także zawiązała się w r. 1767 konfederacja pod laską Karola ks. Radziwiłła dla popierania praw dysydentów.

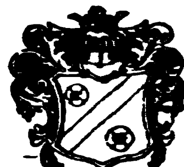
Radomskie starostwo niegrodowe mieściło się w województwie Sieradzkiem, powiecie piotrkowskim i Radomskim. Podług lustracji z 1662, zaliczały się do niego: miasto Radomsko (ob.) i wsie: Niechcice, Wiewiorowo, Dobrzyszyce, Uszczanowice, Radziechowice, Strzałkowiec, Orzechów i Zamoście. W 1771 posiadał je Wojciech Męciński, opłacając z niego kwarty złp. 1,968 gr. 13, a hyberny złp. 1,895 gr. 12. Na sejmie z r. 1773—1775 Stany Rzpltej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Rychłowskiemu, chorążemu piotrkowskiemu, pod warunkami w prawie wymienionymi.

Radomsko, obecnie *Noworadomsk*, miasto powiatowe gubernji Piotrkowskiej, nad rz. Radomką, przy stacji kolei żel. Warszawsko-Wiedeńskiej; pamiętne jest zjazdem szlachty wielkopolskiej 25 listopada 1382, która tu uczyniła konfederację, celem oparcia się Zygmuntowi, margrabi brandeburskiemu, wdzierającemu się po śmierci Ludwika na tron polski. W marcu 1384 nastąpił tu drugi zjazd, z którego wyprawiono posłów do królowej Elżbiety, żądając niezwłocznego przybycia Jadwigi do Polski, z oświadczeniem, że w przeciwnym razie do wyboru innego króla przystąpią. Są tu 2 starożytne kościoły. **R.** liczy 12,407 miesz. (1897) i słynie z handlu oraz licznych zakładów przemysłowych.

Radomyśl, niegdyś miasteczko, dziś wieś w gubernji i powiecie Siedleckim, liczy około 300 m.

Radomyśl, miasto powiatowe gubernji Kijowskiej, nad rzeką Teterowem, 11,154 miesz. (1897); niegdyś należąc do dóbr stołowych metropolitów grecko-unickich, było zwykłą ich rezydencją. Cerkiew katedralną i seminarjum tutejsze założył Jarosz Junosza Smogorzewski, arcybiskup kijowski i halicki, metropolita całej Rusi († 1788).— *Radomyski powiat* ma na przestrzeni 8,426 w. kw. 319,016 mieszkańców (1397). Przemysł mało rozwinięty: w powiecie znajduje się 56 fabryk z produkcją około 1,9 mil. rubli.

Radoniski, herb: W polu barwy niewiadomej pas lewoukośny; nad i pod nim—róża.


Radoniski.

Radost, pseudonim Zygmunta Sarneckiego.

Radoszkowice, miasteczko w powiecie Wilejskim, gubernji Wileńskiej, przy trakcie z Mińska do Wilna, około 2,250 miesz. Posiada kościół farny, założony 1467 przez Piotra Sienkę Gedygołdowicza, kasztelana wileńskiego. Karol XII stał tu 1708 z wojskiem swem przez 11 tygodni i tu rozstał się z nim 13 czerwca król Stanisław Leszczyński.

Radoszkowski Oktawjusz de Bourmeister, entomolog, * 1820 w Łomży, † 1895 w Warszawie. W 1846 ukończył szkołę artyleryjską w Petersburgu i w służbie wojskowej doszedł do stopnia generała artylerji, a po uzyskaniu emerytury osiadł w Warszawie, gdzie był opiekunem szpitala Wolskiego. Jako entomolog ogłosił znaczną liczbę rozpraw, głównie po francusku; wiele gatunków owadów opisał po raz pierwszy. W języku polskim wydał opis „Hymenoptera“ (1882).

Radoszkowskie starostwo niegrodowe mieściło się w województwe i powiecie Mińskim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1569, dobra te należały wówczas do stołu królewskiego. W r. 17.. obejmowały miasto Radoszkowicze (ob.) z zamkiem starożytnym i przyległościami. W 1771 posiadał je książę Radziwiłł, krajczy lit., opłacając z niego kwarty złp. 3,199 gr. 28, a hyberny złp. 1,382. Na obszarach tego starostwa odbywali narady panowie litewscy i polscy co do unji.

Radoszyce, osada w gubernji Radomskiej, powiecie Końskim, bardzo starożytna, miała niegdyś wygodny i ozdobny dwór królewski, w którym Władysław Jagiełło często przebywał. Tutejszy kościół parafjalny należy do najdawniejszych w Polsce. Ludność wynosi około 3,200 miesz. O pół mili na zachód, we wsi Jakimowice, ostatni szczątki wojska polskiego złożyły broń 18 listopada 1794.

Radoszyckie starostwo niegrodowe leżało w województwie Sandomierskiem, powiecie Chęcińskim. Podług lustracji z r. 1765, obejmowało w sobie miasto Radoszyce (ob.), oraz wsie: Radoszka albo Przedmieście, Grodzisko, Wilczkowice, Smyków, Zaborowice, Przyłogi, Cisownik, Wolę Dziabałtowską, Wolę Kamienną albo Zaborowską i następujące dawniejsze huty szklane, zwane huciskami: Lewoszów, Kapałów, Molarzów, Łysaków, Nalewajków, Sałata, Kozów, Jóźwików,

Gruszka, wreszcie rudy: Królewiec, Adamów albo Rokitowy Kiersz. W roku 1771 posiadał je Józef książę Czartoryski, stolnik W. Ks. Litewskiego, opłacając z niego kwarty złp. 1,495 gr. 22, a hyberny złp. 1,940. Na sejmie 1773—1775 Stany Rzpltej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Małachowskiemu, referendarzowi kor., łącznie ze sstwem Radzickiem (ob.). Na tymże sejmie wyznaczono także oddzielną komisję z 14 urzędników i dygnitarzy do oznaczenia granic tego starostwa.

Radoszyński, herb: W polu rodzaj bramy prostokątnej, nad nią krzyż; u szczytu—3 pióra strusie.


Radoszyński.

Radowanowicz Piotr, pisarz serbski, * 1808 w Nowym Sadzie, † 1857 w Białogrodzie. Po odbyciu studjów filozoficznych i prawnych w Peszcie; został 1830 adwokatem w mieście rodzinnem, poczem 1834 roku był powołany na nauczyciela gimnazjum w Krugujewcu; 1836 został dyrektorem wszystkich szkół ludowych w Serbji, a 1838 sekretarzem w ministerjum oświaty. Następnie był kolejno profesorem liceum białogrodzkiego, przewodniczącym w ministerjum oświaty, prezesem sądu w Czasku i w końcu od 1843 r. dyrektorem wszystkich szkół w Serbji. Wydał: „Kratko soczinenije antropologie ili nauka o czoweku" (1844); „Obszta znanja swakom czoweku nuzdna" (1850; 2 wyd., 1855); „Wojne Srba z Turcima od ustanka wożda srbskog Karadjordja do 1813" (1852) i in.

Radowitz, *Józef* von..., generał i mąż stanu pruski, * 1797 w Blankenburgu na Harzu, † 1853; wstąpił 1812 do armji westfalskiej jako oficer artylerji, został wzięty pod Lipskiem do niewoli, następnie w służbie heskiej odbył kampanję francuską, w 1823 przeszedł jako kapitan do sztabu generalnego pruskiego, w 1830 został naczelnikiem sztabu generalnego artylerji. Zaprzyjaźniony z następcą tronu, późniejszym królem Fryderykiem Wilhelmem IV, był jednym z głównych przeciwników zasad liberalnych. Od 1842 był posłem nadzwyczajnym przy kilku drobnych rządach niemieckich, w 1845 został generał-majorem. W r. 1848 wystąpił ze służby pruskiej i wybrany do zgromadzenia narodowego we Frankfurcie nad Menem, był przywódcą skrajnej prawicy. W 1849 powołany znowu do Prus, pracował nad doprowadzeniem do skutku potrójnego przymierza, w 1850 objął ministerjum spraw zagranicznych i żądał oporu przeciw polityce austrjackiej; po konwencji ołomunieckiej ustąpił i został dyrektorem szkół wojskowych. Ogłosił: „Gespräche aus der Gegenwart über Staat und Kirche" (1846, 4 wyd., 1851); „Neue Gespräche aus der Gegenwart" (2 t., 1851), kilka prac archeologicznych, matematycznych i wojskowych. Zbiorowe wydanie dzieł jego wyszło w 5 t. 1852—53.—Z synów jego jeden jest dyrektorem akademji wojskowej w Berlinie, drugi posłem niemieckim w Atenach, a od 1882 w Konstantynopolu.

Radu, imię kilku książąt wołoskich, z których ważniejsi: **Radu** *Negru* Czarny, pierwszy książę wołoski, pochodził ze starego rodu Basaraba, był władcą udziału wakaraszkiego w Siedmiogrodzie; za czasów najścia Batego do Węgier przeszedł Karpaty i osiedlił się z ludem swym w Wołoszczyźnie u źródeł Dymbowicy, na rozległych równinach Kympo-Lungo (1241). Wkrótce potem rozszerzył swą władzę na całą prawie Wołoszczyznę od Alty do Seretu (około 1245), dotychczas podległą carom bulgarskim. 1246 przyznał władzę **R.** i węgierski banat krajewski (Mała Wołoszczyzna), nad którym panował krewny **R.** Michał Basaraba. Stolicę nowego państwa przeniesiono z Kympo Lungo do Ardżis.

Radu IV (1493—1508), syn Wlady VI, stronnik Turków. Usiłując odebrać Węgrom banat seweryński, pokonany był przez króla Władysława II i musiał zawrzeć z nim pokój (1494), poczem chcąc oswobodzić się od zwierzchnictwa tureckiego, zbliżył się do Węgrów, Polski i Mołdawji. Troskliwie przytem zajmował się sprawami wewnętrznemi, zwłaszcza kościelnemi, Wołoszczyzny, w czem wielką pomocą był mu patrjarcha carogrodzki Nifon; utwierdził prawosławje, założył dwa biskupstwa w Rymniku i w Buze; wspierał nadto handel, którego siedliskiem była głównie Braiła.

Radula, ob. Ślimaki.

Raduń, miasteczko w gubernji Wileńskiej, o 11 mil od Wilna, na dawnym trakcie z tegoż m. do Krakowa. O ćwierć mili od miasteczka, przy wsi Horodyszczu, leży wielki okop, zwany *szwedzkim*, widocznie będący dawnem grodziskiem słowiańskiem.

Raduńskie starostwo niegrodowe było położone w województwie wileńskiem, powiecie Lidzkim. W 1770 obejmowało w sobie miasteczko Raduń (ob.) nad rzeką Cybą, o 11 mil od Wilna, z przyległościami. W r. 1766 posiadał je Józef Tyszkiewicz, kasztelan mścisławski, który z niego opłacał kwarty złp. 2,616 gr. 5, a hyberny złp. 2,690. Na sejmie warszawskim z r. 1773—1775 Stany Rzeczypospolitej załatwiając wieloletnie spory, o granice tego starostwa zachodzące, przez oddzielne prawo wyznaczyły komisarzy ad hoc z sześciu urzędników, dla ostatecznego ich oznaczenia. Podług spisów podskarbińskich z r. 1569 dobra te były w tym czasie ekonomją stołu królewskiego.

Radwan, herb: Na tarczy chorągiew złota kościelna, o 3 polach, z frendzlami u dołu; na


Radwan.

wierzchu jej krzyż, a w hełmie trzy pióra strusie.

Radwan, pseudonim Wł. Sabowskiego.

Radwański Andrzej, malarz, * 1711 w Białej, kształcił się w Niemczech. Oprócz fresków malował także obrazy olejne, z których trzy: „św. Pantaleon“, „św. Iwon“ i „św. Kajetan“ znajdują się w kościele ks. Pijarów w Krakowie. Zostawił w rękopisie pamiętnik, w którym oprócz szczegółów osobistych, pomieścił wiele zajmujących rzeczy o sztuce.

Radwański Feliks, zasłużony architekt polski, syn Feliksa **R.**, zasłużonego profesora mechaniki w uniwersytecie krakowskim (* 1756, † 1826), * 1789 w Krakowie, † 1861 tamże. Ukończywszy nauki akademickie w mieście rodzinnem, wstąpił do artylerji wojska polskiego i jako oficer był w kilku bitwach. Wróciwszy w r. 1814 z niewoli w Węgrzech, został budowniczym okręgowym krakowskim a od 1826 r. profesorem budownictwa w uniwersytecie Jagiellońskim, po zniesieniu zaś tej sztuki w szkole technicznej. Podług jego planu usypanym został kopiec Kościuszki. Ogłosił: „O polichromji architektury starożytnej“ (Kraków, 1837); „Rys ogólny obecnego położenia rzeczypospolitej Krakowskiej“ (tamże, 1822); „Myśli o wyprowadzeniu ludu wiejskiego ze stanu podległości“ (tamże, 1815); „Nauka budownictwa“ (cz. 1, tamże, 1844) i inne.

Radwański Jędrzej, fizyk, * 1800 we wsi Tyńcu, † 1860 w Warszawie. Po ukończeniu nauk średnich w Kielcach, studjował nauki przyrodnicze w uniwersytecie warszawskim. W 1826 został nauczycielem w Kielcach, 1828 adjunktem przy gabinecie fizycznym uniwersytetu warszawskiego i jednocześnie pełnił obowiązki korepetytora nauk przyrodniczych w szkole przygotowawczej do instytutu politechnicznego. Od 1831 był nauczycielem w szkole rabinów, a od 1834 zarazem i w gimnazjum wojewódzkiem warszawskiem. Od 1836 był profesorem fizyki w kursach dodatkowych, do 1842, gdy te kursa zostały zniesione. W tym samym roku tknięty paraliżem, porzucić musiał zupełnie zawód nauczycielski. W 1829—30 był redaktorem pisma technologicznego *Piast.* Ogłosił: „Zasady fizyki“ (1837); „Początki fizyki“ (1839); „Zasady chemji mineralnej“, przekład z Wöhlera (1840); „Chemja organiczna“, przekład z Marchanda (1841); „Myśli o sposobie urządzenia szkół ogólnych wyższych“ (Poznań, 1851); „Geografja ogólna“ (pod pseudonimem Stanisława Zawadzkiego, Poznań, 1852). Był także jednym z twórców i głównych współpracowników dzieła popularnego „Treść nauki przyrodzenia“ (Warszawa, 1850), do którego opracował fizykę i astronomję. Oprócz tego ogłosił wiele rozpraw. W 1831 kierował jedną z saletrarń publicznych. W 1832 uporządkował gabinet fizyczny pouniwersytecki. Pierwszy w kraju wykonywał próby dagerotypowe. Życiorys jego mieści się w *Tygodniku Ilustrowanym* z 31 maja 1862 r.

Rady gubernjalne. Z mocy ukazu najwyższego z 14 (26 marca) 1861 r., tudzież ukazu z 24 maja (5 czerwca) t. r. określony został zakres działań rad gubernjalnych. Przedmiotami ich narad miały być potrzeby i dobro gubernji, jak oto: rozwój rolnictwa, krajowego przemysłu i handlu, komunikacje lądowe i wodne, opieka nad ubogimi, szpitale, zakłady dobroczynne, więzienia, tudzież roboty użyteczności powszechnej w obrębie gubernji. Tymże radom polecono utrzymywanie ksiąg szlacheckich i geneologicznych Uległy temu samemu losowi, co i rady powiatowe.

Rady powiatowe, ustanowione w Królestwie ukazem cesarz Aleksandra II z 24 maja (5 czerw.) 1861 miały wybierać: 1) członków do delegacji oczynszowania włościan; 2) radców powiatowych, dyrekcji ubezpieczeń; 3) członków rad gubernjalnych i ich zastępców; 4) członków do komitetów księgoususzowych; 5) członków do komitetów budowy dróg bocznych, i 6) w potrójnej liczbie kandydatów na sędziów pokoju, na prezydujących zakładów dobroczynnych, na członków do delegacji spisu wojskowego i t. d. Rady te wskutek wprowadzania w Królestwie zmian dążących do uchylenia odrębności tego kraju nie miały zupełnie czasu się rozwinąć i funkcjonować.

Radykalizm, w polityce oznacza ten pogląd, który uważając istniejące stosunki społeczne i polityczne za wadliwe i złe, pragnie ich gruntownego i zupełnego przetworzenia za pomocą gwałtownych środków. Tak więc **R.** jest stronnictwem politycznem krańcowem (ob. Polityczne stronnictwa).

Radykalny (łac.), krańcowy, sięgający do gruntu; radykalizm—dążność tych, którzy zwalczają gruntownie wszystko istniejące w nauce, religji, polityce.

Radymicze, podług Nestora jedno z plemion słowiańskich, zamieszkałe nad rz. Sożą, w dzisiejszej gubernji Mohylowskiej, podobnie jak ich sąsiedzi Wiatycze (ob.) byli pochodzenia lechickiego. Oleg wyswobodził ich (885) z jarzma chazarskiego; następnie, gdy zamierzali odłączyć się od książąt ruskich, zostali rozbici nad rz. Pisczaną i od tej pory znikają zupełnie z dziejów.

Radymiński Marcin, dziejopis akademji krakowskiej, * 1610 r. w Samborze. Po ukończeniu nauk w akademji krakowskiej 1634 ze stopniem doktora filozofji i magistra nauk wyzwolonych, zwiedził Austrję, Niemcy i Włochy, a wróciwszy do kraju, został profesorem kolegjum większego. Gdy w 1655 po zajęciu Krakowa przez Szwedów, Würtz gubernator miasta domagał się od akademji wykonania przysięgi na wierność nowemu rządowi, **R.** złożenia jej stanowczo odmówił. Po ustąpieniu Szwedów pracował niezmordowanie nad dobrem akademji, jako dziekan wydziału filozoficznego. Jako delegat akademji zasiadał na sej-

mie 1661. Prócz wielu drukiem ogłoszonych mów i pisemek treści teologiczno-ascetycznej, pod przybranem wydawanych nazwiskiem, ogłosił drukiem rozprawę „O rzeczy menniczej“, ofiarowaną sejmikowi proszowskiemu (1660 r. w kwestji bicia lichej monety). Najważniejszemi jednak jego pracami są przechowywane dotąd w rękopiśmie: „Fasti studii generalis Academiae Cracoviensis“ (w 7 tomach wierszem). Opiewa tu autor królów protektorów, rektorów (aż do 1660), kanclerzów akademji, zasłużeńszych profesorów, pilnych i wzorowych uczniów i t. d. Drugie dzieło jest kroniką akademji („Annales Almae Academiae Cracov.“) od 1347 podzieloną na „Centurje“ (wieki) i doprowadzoną do 1660. Są to jednak raczej materjały, niż opracowania. O **R.** i jego pracach pisał Sołtykowicz („O stanie akad. krak.“, str. 488—506) i J. Muczkowski („Rękopisma R.“, Kraków, 1840).

Rądysa, ob. Rzodkiew.

Radzanów, osada w gub. Płockiej, pow. Mławskim, dawniejsze miasteczko, nad rzeką Działdówką (Wkrą), niedaleko ujścia do niej Mławki, liczy do 1,300 miesz., jest odległy od Mławy o 26 wiorst. Za miastem wśród bagnistych trzęsawisk jest wał umyślnie sypany, na którym w XVI wieku stał zamek murowany, który podobno przez Szwedów został zniszczony.

Radzewski Franciszek, podkomorzy poznański, † 1748, pisał pod pseudonimem F. Poklateckiego (ob.).

Radzickie starostwo niegrodowe, mieściło się w województwie Sandomierskiem, pow. Opoczyńskim. Podług lustracji z r. 1765, składało się ze wsi: Radzice, Domaszno, Wirzynka albo Swirczyna, Brudzowice, Wólka Kuligowa i Wola Podlaskowa. W r. 1771 posiadał je Mikołaj Małachowski, opłacając z niego kwarty złp. 1,161 gr. 25, a hyberny złp. 916 gr. 18. Na sejmie r. 1773—1775 Stany Rzeczypospolitej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne Małachowskiemu, referendarzowi koronnemu, łącznie ze starostwem radoszyckiem (ob.).

Radziejowice, wieś w guber. Warszawskiej, pow. Błońskim, nad rz. Pisią (zwaną także Pizą lub Radziejówką), dopływem Bzury, o 4 wiorsty od Mszczonowa odległa, gniazdo głośnej w dziejach krajowych rodziny Radziejowskich, miała wspaniały zamek, a właściwie pałac, otoczony pięknemi ogrodami ze zwierzyńcem. Dziś z dawnego pałacu część tylko ocalała. Wieś liczy ogólnej ludności około 400 miesz.

Radziejowski Hieronim, herbu Junosza, znany w dziejach naszych podkanclerzy. Ród jego biorący swe nazwisko od wsi Radziejowic (ob.), nie wydatny wcale zasługami w kraju, urósł głównie pod panowaniem Zygmunta III za sprawą *Stanisława Radziejowskiego*, wojewody łęczyckiego, zbogaconego łaską królewską. Hieronim syn jego, * 1632 z Katarzyny Sobieskiej, będąc jeszcze podrostkiem na dworze Władysława IV, już się odznaczał burzliwością charakteru i zepsuciem obyczajów. Jako krajczy królowej, był wybrany marszałkiem sejmu 1645 r., a 1651 otrzymał urząd podkanclerzego. Z powodu intryg, knowanych między królem a królową, popadł w niełaskę u Jana Kazimierza; mszcząc się za to, w wyprawie beresteckiej 1651 r. burzył szlachtę i z Krzysztofem Opalińskim przywiódł rzeczy do tego, że pospolite ruszenie jawny rokosz podniosło i rozeszło się, nic nię zdziaławszy. Trzy razy ponawiał on związki małżeńskie i mnożył przez nie majątek. Ostatnią jego żoną była Elżbieta Słuszkówna, wdowa po Adamie Kazanowskim, pani ogromnego majątku i nieposzlakowanych obyczajów, którą poślubił w r. 1650. Nikczemny ten człowiek nie wahał się czernić jej przed królową, jakoby z królem w miłosnych zostawała stosunkach. Obrażona tem Elżbieta, poczęła się starać o rozwód i przeniosła się do klasztoru, a bracia jej siłą opanowali pałac siostry i wypędzili sługi szwagra. Wówczas **R.** podczas nocy zbrojnie najechał pałac, ale jako burzyciel publiczny był skazany sądem marszałkowskim na infamję i banicję, a Słuszkowie z siostrą na rok i sześć niedziel ciężkiego więzienia (styczeń, 1652). **R.** nietylko, że nie prosił przebaczenia, ale nawet na trybunale piotrkowskim wyjednał swemi wpływami tyle, że wyrok skasowano; nie czując się jednak bezpiecznym, wyjechał do Wiednia, a w maju 1652 r. do Sztokholmu. Dekretem sejmowym 1652 r. wyrok infamji był potwierdzony. Przyjęty z wielkiemi honorami w Szwecji, pobudzał Szwedów do wojny przeciw własnemu krajowi (wystawiając łatwość wydarcia Rzeczypospolitej Inflant), a także i Chmielnickiego (maj, 1652), którego wzywał do zawarcia ze Szwecją sojuszu. **R.** mieszał się nawet w sprawy szwedzkie i przeszkadzał wojnie z Danją. Karol Gustaw wypowiedział wojnę, a **R.** z jego wojskami wkroczył do Polski, nakłaniał panów i szlachtę do zdrady. Sam zdrajca najcięższe na kraj sprowadził klęski, przyczynił się do strasznego krwi rozlewu i wśród nieszczęść, których był powodem, najhaniebniejszą odgrywał rolę. W r. 1662 za staraniem królowej Marji Ludwiki przeprosił króla i uzyskał odwołanie wyroku banicji. W r. 1666 był wysłany w poselstwie do Konstantynopola i tam zakończył niecne życie.

Radziejowski Michał, kardynał, prymas i arcybiskup gnieźnieński, syn poprzedniego, * 1645 w Radziejowicach, † 1705 w Gdańsku. W ósmym roku życia pozbawiony majątku ojca, skazanego na banicję, z litości wzięty był przez królowę Marję Ludwikę, która z macierzyńską troskliwością opiekowała się sierotą. Wyższe nauki pobierał w Paryżu, kierując się do stanu wojskowego, ale z powodu nieszczęśliwego wypadku jednego ze współuczniów, do którego śmierci się przyczynił, uciekłszy z Paryża, powrócił do kraju i poświęcił się zawodowi duchownemu. Hetman Sobieski, bliski krewny **R.**, wyjednał mu kanonję gnieźnień-

ską i warszawską, tudzież probostwo św. Michała na zamku krakowskim. Wyższe atoli dostojeństwa uzyskał **R.** dopiero po wstąpieniu na tron Jana III. Jakoż otrzymał naprzód biskupstwo warmińskie r. 1677, a na sejmie grodzieńskim przywrócony został do całego prawie majątku ojcowskiego. Z początku zajmował się gorliwie obowiązkami pasterskiemi. Otrzymawszy 1685 kanclerstwo, 1686 godność kardynała, a 1687 prymasostwo, odurzył się temi dostojeństwy; pycha bez granic i chciwość niepomierna popchnęły go tak daleko, że nietylko zapomniał o wdzięczności dla króla, ale nawet wiązał się z jego wrogami i zatruwał życie swemu dobroczyńcy. Człowiek zmienny i przedajny, w bezkrólewiu po śmierci Jana III otwarte znalazł pole jako interrex dla swej ambicji i zabiegów nieszlachetnych. Frymarczył koroną i wystawiał ją na sprzedaż więcej dającemu. Udając jakoby przyjaźń do rodziny Sobieskich, popierał do tronu za pieniądze księcia Conti, kandydata francuskiego, a wkrótce za wysoką sumę przeszedł do obozu Augusta elektora saskiego. Przed wybuchem wojny północnej, wbrew powszechnemu głosowi, objawiającemu chęć pokoju ze Szwecją, potakiwał Augustowi II (i brał za to pieniądze), gdy Karol XII rozpoczął kroki nieprzyjacielskie, zgłosił się do niego listownie z zaręczeniem, że Rzeczpospolita nie chce nic wiedzieć o wojnie ze Szwecją. Próżny i żądny przewodzenia w kraju, postanowił łowić ryby w mętnej wodzie. Pozornie sprzyjał niby to Augustowi II, a z Karolem XII równocześnie prowadził konszachty, których treść jednak do dziś dnia osłania zupełna tajemnica. Mimo to na sejmie lubelskim 1703 r., naciśniony przez izbę poselską, fałszywą wykonał przysięgę, że w stosunki ze Szwedami nie wchodził i wchodzić nie będzie. Nie zważając jednak na to, wystąpił w końcu jawnie jako nieprzyjaciel Augusta II, zwołał sejm do Warszawy, ogłosił akt konfederacji i zapowiedział bezkrólewie 2 maja 1704 r., za co przez konfederację sandomierską, przychylną Augustowi II, pozbawiony został godności prymasa. Dla Stanisława Leszczyńskiego okazał się jednak nieprzyjaznym i nie chciał go koronować. Schronił się przed Sasami do Gdańska i tam umarł. Intrygant, matacz, sybaryta i egoista, poświęcał **R.** wszystko dla utrzymania swej potęgi i zbogacenia swej rodziny. Niektóre mowy **R.** po polsku i po łacinie umieszczone są w „Swadzie polskiej“ (część I) i „Swadzie łacińskiej“ (część I) Danejkowicza, a listy jego w dziele Załuskiego „Epistolae.“ Jest także drukiem ogłoszony jego „Manifest Stanu Rzeczypospolitej i całemu światu podany“ (1704).

Radziejowskie starostwo grodowe było położone w województwie Brzesko-Kujawskiem, pow. Radziejowskim. Podług lustracji z r. 1662 zaliczały się do niego: miasto Radziejów (ob.), miasteczko Skolsko i wsie: Stary Radziejów, Skotniki, Płowce, Czołowo, oraz 9 łanów dawniej uprawnych, a w r. 1662 pusto leżących. W r. 1771 posiadał je Kossowski, opłacając z niego kwarty złp. 695 gr. 12, a hyberny złp. 2,543 gr. 26. Między dawniejszymi starostami znajdujemy w metryce koronnej (ks. 203 str. 288) przywilej z d. 4 listopada 1663 r. dla słynnego wodza naszego Stefana Czarnieckiego, w którym szczegółowo wyliczone są liczne zasługi dla kraju, za jakie król obdarzył go tem starostwem. Na obszarach tych dóbr, pod Płowcami pamiętne i wielkie zwycięstwo odniósł Władysław Łokietek w bitwie 27 września 1331 r., w której legło 20,000 Krzyżaków.

Radziejów, osada w gub. Warszawskiej, pow. Nieszawskim, należała do połowy XV wieku do biskupów płockich, później przeszła na własność królewską. Istniał tu zamek, zdobywany kilkakrotnie przez Krzyżaków. W czasie pobytu Jagiełły r. 1422 w **R.** odbyły się tu zrękowiny ośmioletniego Fryderyka, syna margrabiego brandeburskiego, z Jadwigą, córką królewską. Tutejszy kościół, bardzo starożytny, miał być wystawiony przez Kazimierza I, księcia kujawskiego. Naprzeciw niego widać znacznej wysokości kopiec, wzniesiony podobno na ciałach kilku tysięcy mieszkańców, zmarłych skutkiem morowego powietrza. Do 1864 roku istniało tu niewielkie kolegjum pijarskie. Dawny kościół Franciszkański fundował Władysław Łokietek. W drugiej połowie XVI wieku mieli tu swój zbór kalwini, a bracia czescy utrzymywali szkoły. W r. 1656 Szwedzi, złupiwszy mieszkańców, spalili zupełnie miasto, które odtąd długo do siebie przyjść nie mogło. Dzisiaj **R.** liczy 1,500 mieszkańców.

Radziejówka lub *Gągolina*, albo **też** *Pisia*, rzeczka w królestwie Polskiem, bierze początek pod wsią Gnojno, płynie przez miasto Wiskitki, w pow. Warszawskim, przechodzi w powiat Łowicki i pod wsią Boryszewem wpada z prawej strony do Bzury.

Radzięcin, wieś w gub. Lubelskiej, pow. Zamojskim, nad rzeką Ładą, 16 wiorst od Janowa odległa. Pod opieką dziedziców dawnych Gorajskich, potem rodziny kalwińskiej Potockich, kwitnął tu zbór, w którym odbywały się liczne synody i konwokacje. Po Potockich przeszedł Radzięcin prawem spadku w również kalwiński dom Suchodolskich. Zbór przecież oddany został na mocy wyroku trybunału lubelskiego katolikom, i Marek Antoni Buttler, starosta preński, spadkobierca Suchodolskich, erygował tu w roku 1715 parafję, a zbór przebudował na kościół katolicki, dotychczas istniejący.

Radziki wielkie, wieś w gub. Płockiej, pow. Lipnowskim, o 10 wiorst od Rypina odległa, posiada szczątki zamku, prawdopodobnie przez Krzyżaków wzniesionego, i również zwaliska kościoła parafjalnego, także wystawionego przez ten zakon.

Radzikowskie starostwo, ob. Kiembłowickie.

Radziłów, osada w gub. Łomżyńskiej, powiecie Szczuczyńskim, nad Wissą, niedaleko ujścia

do Biebrzy, o 3 mile od Szczuczyna odległa, ma 1,900 miesz.

Radzimiński Adrjan, Jezuita, znakomity kaznodzieja, * 1555 w Radzyminie. Odebrawszy staranne wychowanie, wstąpił do zgromadzenia 1574, potem słuchał nauk wyższych w Wilnie, następnie w Rzymie, a wróciwszy do kraju, słynął jako kaznodzieja w Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Lwowie. Zarządzał także kolegjami we Lwowie i Sandomierzu i tu † 1625 r. Oprócz kilku kazań drukowanych, najważniejszem jego dziełem jest: „Disputacja lubelska ks. Adrjana Radzimińskiego S. J. ze Statorjuszem, ministrem nowochrzczeńskim;“ „O przedwieczności Bóstwa Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa“ (Kraków, 1592).

Radzimiński Luba Zygmunt, napisał: „Wiadomość o nowych wykopaliskach w pow. Ostrogskim na Wołyniu“ (Kraków, 1896); „Naścia Drewlanka, legenda z podań nadsłuczańskiego ludu“ (1876).

Radziszewo, jezioro w W. Ks. Poznańskiem, pow. Szamotulskim, na północnej stronie rzeki Warty.

Radziszewski Franciszek, * 1817 we wsi Radziszewie, ziemi Drohickiej, † 1885; uczeń seminarjum nauczycielskiego w Witebsku, od r. 1838—51 nauczyciel szkoły powiatowej krasławskiej w Inflantach, potem 1851—57 urzędnik w Petersburgu, a w końcu bibljotekarz w Wiśniowcu, ogłosił drukiem: „Wiadomość historyczna o Jezuitach na Białorusi i b. połockiej akademji“ (3 t. *Rubona*); „Rzut oka na źródła do biografji pisarzów polskich“ (*Atheneum* na r. 1845). Pozostawił również ważne rękopisy, jako materjał do historji literatury polskiej.

Radziszewski Maksymiljan, librecista i tłómacz podkładów pod muzykę, * 1828. Napisał libretto opery „Cześnikówna“ (dla hr. Platera), „Mazepa“ (dla A. Münchheimera), „Złudzenie“ i parę mniejszych. Tłómaczył na język polski opery: „Aida,“ „Bal maskowy,“ „Bruschino,“ „Gioconda,“ „Lalla-Rough,“ „Mefisto,“ „Noc,“ „Tannhäuser,“ kilka operetek dla sceny warszawskiej, oratorja: „Tobjasz,“ „Galja,“ „Cztery pory roku,“ „Legenda o św. Elżbiecie,“ „Chrystus na górze Oliwnej“ i in., tudzież prawie cały repertuar chóralny i solowy dla konserwatorjum warszawskiego; tłómaczył dramaty, poezje Wiktora Hugo i in. Ogłosił rozprawę „O prozodji polskiej w pieśniach naszych“ (1882).

Radziszewski Bronisław, chemik, * 1838 r. w Warszawie; nauki gimnazjalne pobierał w mieście rodzinnem, chemję studjował w Moskwie, 1862 został nauczycielem gimnazjalnym w Warszawie; wkrótce jednak wydalił się za granicę i 1865—67 pracował nad chemją w Gandawie pod Kekulem, a uzyskawszy stopień doktora nauk ścisłych, został asystentem, następnie adjunktem (repetytorem) uniwersytetu w Lowanjum. W r. 1870 został prof. chemji w instytucie technicznym w Krakowie, a 1872 profesorem chemji w uniwersytecie lwowskim. Liczne jego rozprawy naukowe mieszczą się w *Zeitschrift für Chemie*, w „Buletynie“ akademji brukselskiej, w „Comptes rendus“ akademji paryskiej, w „Rocznikach tow. nauk. krak.,“ w „Sprawozdaniach akad. krak.“ i in. Prace jego obejmują badania nad różnemi węglowodorami, nad ciałami aromatycznemi, nad równokształtnością i wielokształtnością i t. d. Ważną zwłaszcza jest jego praca nad fosforescencją, którą objaśnił przez powolne utlenianie. Jest prezesem towarzystwa przyrodniczego lwowskiego. W latach 1872—75 redagował „Czasopismo Tow. aptekarskiego“ we Lwowie, a od 1876 „Kosmos.“


Radziszewski B.

Radziszewski Henryk, ekonomista, * 1873 w Brukseli, kształcił się w IV gimnazjum w Warszawie, następnie w „l'Ecole de droit“ i „l'Ecole de sciences politiques“ w Paryżu, którą ukończył z odznaczeniem 1896, potem uczęszczał do „University college“ w Londynie. Napisał wiele artykułów treści ekonomicznej i społecznej, drukowanych w *Bibljotece Warszawskiej*, oraz rozprawy: „Podatki gruntowe w królestwie Polskiem,“ „Zarys rozwoju przemysłu królestwa Polskiego“ etc., drukowanych w wydawnictwie p. t.: „W naszych sprawach,“ których jest wydawcą i redaktorem.

Radziwiłł ob. Radziwiłłowie.

Radziwiłłowa Urszula Franciszka, córka Janusza Korybuta Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego, * 1705 w Czartorysku, od 1725 żona Michała Kazimierza Radziwiłła, zwanego Rybeńko, † 1753 w Pucewiczach pod Nowogródkiem. Biegłą była w Piśmie Św., prawie kościelnem i cywilnem, w historji powszechnej i geografji, przytem pisała wiersze i układała sztuki dramatyczne, które często grywano na teatrze nieświeskim. Wprawdzie nie miała dostatecznego pojęcia o sztuce, ale prace jej dramatyczne, po większej części z francuskiego przerabiane, zalecają się gładkim wierszem i językiem czystym. Wszystkie jej utwory wyszły staraniem Jakóba Fryczyńskiego p. t. „Komedje i tragedje, przednio dowcipnym wynalazkiem, wybornym wierszokształtem, przez JO. X. Radziwiłłową wojewodzinę wileńską i t. d. złożone, na wspaniałym teatrze książęcym w Nieświeżu sprawą najzacniejszych dam i kawalerów nieraz pokazane i t. d.“ (bez miejsca dr. 1754). Sama zaś wydała „O obowiązkach żołnierza chrześcijańskiego“ (Wilno, 1748). Ona także znakomicie powiększyła bibljotekę nieświeską, oraz odnowiła i doskonale urządziła tameczną drukarnię.

Radziwiłłowie, hr. Trąby, jeden z najznakomitszych i najpotężniejszych rodów książęcych li-

tewskich. Geneologja początkowa **R.** całkiem niepewna, zaćmiona i upstrzona baśniami przez panegirystów, chcących jakoby uświetnić ród i tak już zasługami swemi uświetniony. Na podstawie jednego z rodowodów rękopiśmiennych, znajdujących się w archiwum nieświeskiem, Kotłubaj twierdzi, że protoplastą **R.** jest *Wojszund* († 1412), wedle podania potomek Lizdejki, ostatniego krywekrywejty, a syn Syrpucia. **R.** otrzymali 1518 od cesarza Maksymiljana tytuł książąt państwa rzymskiego, rozszerzony 1547 przez cesarza Karola V do wszystkich **R.**, a przez Zygmunta Augusta potwierdzony 1549. **R.** wysokie w Rzeczypospolitej zajmowali stanowiska, posiadali niezmierne dobra (głównie na Litwie) z miastami i fortecami, w których utrzymywali stałe wojska, i żyli jakby udzielni książęta; zachowywali nawet zwyczaje rodzin królewskich, bo np. do jednakowych imion dodawali sobie numer porządkowy z rozmaitemi przydomkami, jak: *Piorun*, *Rudy*, *Czarny* i t. d. **R.** rozdzielili się na 3 główne linje. 1-a) na *Goniądzu i Medelach* wygasła ze śmiercią Mikołaja IV, biskupa żmujdzkiego, który swe dobra Knyszyn ze spadłemi nań po bracie Janie Goniądzem i Medelami zapisał Zygmuntowi Augustowi; 2-a) na *Birżach i Dubinkach*, oraz (później) na *Słucku i Kopylu* (które wniosła w dom **R.** Zofja Olelkowiczówna, ks. słucka (wygasła po mieczu 1669 ze śmiercią Bogusława, a po kądzieli 1695 ze zgonem córki Bogusława, ks. Ludwiki Karoliny, i ogromne dobra pozostałe po **R.** tej linji wykupili **R.** z linji książąt na Nieświeżu i Ołyce; 3-a) na *Nieświeżu i Ołyce*, linja ta rozdzieliła się następnie na gałęzie ordynatów nieświeskich, ołyckich i kleckich; w najstarszej gałęzi wygasła po mieczu 1813 ze śmiercią ks. Dominika, a po kądzieli 1828 ze zgonem ks. Stefanji; z obszernych dóbr, które wniosła Wittgensteinom, oddzielono ordynację nieświeską i ołycką jako własność ks. Antoniego Henryka, wielkorządcy poznańskiego.

Radziwiłł Mikołaj, syn Wojszunda, 1386 r. przyjął wiarę chrześcijańską, został 1345 starostą grodzieńskim, a około 1418 marszałkiem nadwornym. † 1466.

Radziwiłł Mikołaj, z przydomkiem *Priscus*, syn poprzedn., wojewoda wileński i kanclerz litewski od 1492; * 1398, † 1507.

Radziwiłł Mikołaj, z przydomkiem *Amor Poloniae*, syn poprzedn., podczaszy W. Ks. Litewskiego, starosta bialski, wojewoda wileński i kanclerz litewski od 1507. Należał do liczby Litwinów, silnie popierających unję Litwy z Koroną (i dla tej przyczyny otrzymał przydomek *Amor Poloniae)*. Towarzysz wypraw Konstantego Ostrogskiego, posłował po zgonie Jana Olbrachta na sejm piotrkowski 1501 roku i popierał z innymi panami litewskimi na tron polski Aleksandra; † 1522 r.

Radziwiłł Albert, biskup wileński, z przydomkiem *Jałmużnik*, * 1478, odznaczał się jako kapłan życiem świątobliwem. Wyniesiony 1507 na godność biskupią, był wzorowym i dbałym niezmiernie o dobro swej djecezji pasterzem; † 1519 r. w Werkach, pochowany w katedrze św. Stanisława w Wilnie.

Radziwiłł Jerzy, znakomity swego czasu wojownik, * 1480, † 1541. Mianowany 1508 hetmanem polnym litewskim, przyczynił się głównie do zwycięstwa pod Orszą. Zwycięzca w 30 rozmaitych bitwach, otrzymał przydomek *Zwycięzcy* (Victor), a w Litwie *Herkulesa litewskiego*. Po zgonie Konstantego ks. Ostrogskiego otrzymał buławę wielką litewską.

Radziwiłł Mikołaj, wojewoda wileński, kanclerz i hetman wielki litewski, z przydomkiem *Rudy* (Rufus), * 1512. Odebrał wyższe wykształcenie za granicą i bawił tamże na dworach panujących. W 32 r. życia wróciwszy do kraju, mianowany został przez Zygmunta I podczaszym w. ks. litewskiego. Jako brat Barbary, Zygmunta Augusta małżonki (ob. *Barbara Radziwiłłówna)*, był serdecznym przyjacielem króla i czuwał nad bezpieczeństwem siostry. W 1557 został hetmanem polnym litewskim, a 1561 r. hetmanem wielkim. Czynami wojennemi uczynił **R.** głośnem swe imię w historji naszej. W 1561 r. walczył szczęśliwie w Inflantach, 1562 w okolicach Smoleńska. W 1564 przyjął wyznanie kalwińskie, a 1565 r. otrzymał kanclerstwo litewskie, które złożył 1579 r. Po śmierci Zygmunta Augusta, posiadając trzy najwyższe godności w kraju, sam jeden prawie rządził Litwą. Za Stefana Batorego odznaczył się również niejednokrotnie jako wódz dzielny i z całą rodziną wielkie Rzeczypospolitej oddał usługi, zwłaszcza podczas wypraw połockiej 1597, wielkołuckiej 1580 i pskowskiej 1581. Hojnie też wynagrodził król za to Radziwiłłów. Osłabiony trudami i wiekiem, **R.** † 1588 w wierze kalwińskiej. Pochowany w Dubinkach.

Radziwiłł Krzysztof, z przydomkiem *Piorun*, syn poprzed., wojewoda wileński, kanclerz, a potem hetman w. litewski, * 1547, † 1603. Biegły wojownik, został 1579 r. hetmanem polnym litewskim i uczestniczył we wszystkich wyprawach Stefana Batorego. W 1584 otrzymał kanclerstwo, które złożył 1588 r. i wziął za nie buławę w. litewską. W wyprawie 1601 roku przeciwko Szwedom odniósł pamiętne zwycięstwo z Chodkiewiczem pod Kokenhauzen. Szybki w działaniach wojennych, niczem niepowstrzymany w napadzie na nieprzyjaciela, przezwany był *Piorunem*.

Radziwiłł Mikołaj, *Czarny*, stryjeczny brat Mikołaja Rudego, syn Jana II Brodatego i Anny Kiszkówny, wojewoda wileński i kanclerz litewski, * 1515 w Nieświeżu, † 1565 r. w Wilnie. Odbywszy nauki za granicą i zwiedziwszy całą niemal Europę, po powrocie do kraju był dowódcą gwardji przybocznej młodego króla Zygmunta Augusta do 1546, w którym otrzymał urząd marszałka W. Ks. Litewskiego. Wyniesienie Barbary Radziwiłłówny, siostry swojej stryjecznej na tron polski,

umiał zręcznie spożytkować na podniesienie wielkości i znaczenie domu Radziwiłłów. Wysłany przez Zygmunta Augusta w poselstwie do cesarza Karola V i do króla rzymskiego Ferdynanda, wyjednał tam godność książęcą dla całego domu w 1547 roku; godność tę potwierdzono mu na sejmie 1549 roku. W tym samym roku został wojewodą trockim, 1551 r. wojewodą wileńskim i kanclerzem litewskim. W 1553 odprawił poselstwo do cesarza Ferdynanda, którego córkę Katarzynę zaręczył w imieniu Zygmunta Augusta. Potem czynny w wyprawie Inflanckiej, zawarł układ z w. mistrzem Mieczowców, skutkiem którego prowincja ta była wcielona do Polski, zakon rozwiązany, a Gothard Ketler otrzymał tytuł księcia lennego. W 1553 r. przyjął wyznanie helweckie i aż do śmierci swojej był przeciwnikiem unji Litwy z Polską, oraz gorliwym zwolennikiem i obrońcą kalwinizmu. W 1563 własnym kosztem kazał wydrukować w Brześciu Biblję, zwaną dotąd *Radziwiłłowską* albo *Brzeską*. Fundował mnóstwo zborów na Litwie i gorliwie popierał reformację. List jego łaciński do nuncjusza Lippomana (drukowany w Królewcu 1556) wyszedł później w tłómaczeniu polskiem z dołączeniem listu Lippomana p. t.: „Dwa listy na polski język wyłożone etc.“ (Brześć, 1559).

Radziwiłł Krzysztof, syn Krzysztofa z przydomkiem *Piorun*. Już 1585 r. odznaczył się w wyprawach inflanckich za Zygmunta III. W 1617 r. został hetmanem polnem litewskim. Jako kalwin nie miał u niego łaski i był jego przeciwnikiem. Po śmierci tego króla dopomógł do obioru Władysława IV. W nagrodę swych czynów otrzymał wakującą po śmierci (1633) Lwa Sapiehy buławę wielką litewską i województwo wileńskie. Dotknięty ciężko zamieszkami, wywołanemi przez fanatyzm Jezuitów w Wilnie, skutkiem których katolicy wyjednali na sejmie 1640 zniesienie zboru i wyrok śmierci na jego ministrów, um. też tego roku.

Radziwiłł Janusz, syn poprzed., hetman wielki litewski, * 1612, posłował po elekcji Władysława IV do Anglji i Niderlandów, z doniesieniem o wyborze króla. W 1646 otrzymał buławę polną litewską. Po zgonie Władysława dopomagał Janowi Kazimierzowi do jego elekcji. Po wybuchu powstania Chmielnickiego, oczyścił ziemie litewskie od najezdników. W r. 1654 otrzymał buławę wielką i walczył niepomyślnie z kozakami i wojskami W. ks. Moskiewskiego. Podczas najazdu Szwedów zdradził sprawę narodową i poddał się Karolowi Gustawowi w Kiejdanach 1655; trawiony zgryzotami sumienia, † 1655 w Tykocinie. Por. Kotłubaja „Życie Janusza Radziwiłła“ (Wilno, 1859).



Ks. Janusz Radziwiłł

Radziwiłł Janusz, syn Krzysztofa z przydomkiem *Piorun*, jeden z przywódców rokoszu przeciw Zygmuntowi III. Będąc wyznania ewangelickiego, nie posiadał łaski u Zygmunta III i w odwet też nie tail się ze swą do króla niechęcią. Korzystając z błędów polityki królewskiej, obrażony za wyłączanie od wyższych urzędów, żądny popularności szlacheckiej, młody i niedoświadczony, połączył się z Zebrzydowskim i z nim stanął na czele rokoszu przeciw królowi. W bitwie pod Guzowem (1607 r.) dowodząc prawem skrzydłem, pierwszy uderzył na wojsko królewskie i złamał je, ale wkrótce pobity przez Chodkiewicza w ucieczce szukał ochrony. Po uspokojeniu kraju przeprosił wprawdzie króla, ale zawsze mu niechętny, opiekował się żarliwie kalwinami i nie brał już żadnego udziału w sprawach publicznych, † 1620.

Radziwiłł Mikołaj Krzysztof, *Sierotka*, syn Mikołaja Czarnego i Elżbiety z Szydłowieckich, starosta wileński. Przezwisko *Sierotki* otrzymał od Zygmunta Augusta, który w czasie pobytu jego rodziców na dworze królewskim, wszedłszy do ich mieszkania i, zastawszy płaczące dziecię, w nieobecności matki i ojca, wziął je na ręce i tuląc do piersi, kołysał zowiąc je „biednym sierotką.“ **R.**, wychowany w kalwinizmie, kończył nauki w akademji lipskiej, poczem zwiedzał znakomitsze dwory Europy, a po śmierci ojca przez księdza Skargę był nawrócony na wyznanie katolickie 1570; za nim poszli i jego młodsi bracia. W 18 r. życia został **R.** marszałkiem nadwornym litewskim. Po śmierci Zygmunta Augusta wysłany w poselstwie do Francji, sprowadził Henryka Walezjusza do Polski. Za Stefana Batorego dowodząc pułkiem swego zaciągu pod Połockiem 1579, został kulą niebezpiecznie ugodzony w głowę i uczynił w chorobie ślub odbycia pielgrzymki pobożnej do Ziemi Świętej. Wtedy otrzymał godność marszałka wielk. litewskiego. Spełniając ślub swój, w 1582 puścił się w podróż zamierzoną; zwiedził Palestynę, Egipt i 1584 powrócił do kraju, gdzie rozpoczął szereg kosztownych fundacji religijnych, naukowych i dobroczynnych. Uposażył akademję wileńską znacznym dochodem i darował jej kosztowną drukarnię nieświeską. Gorliwy obywatel kraju, czynił wszystkie usiłowania, by dobrobyt jego podnieść; zaprowadzał we własnych majątkach wzorowe urządzenia gospodarskie. Mianowany 1586 kasztelanem trockim, skłonił synów swoich Alberta i Stanisława do ustanowienia z ogromnych dóbr ordynacji. Zygmunt III dał mu potem starostwo Trockie, a w 1604 wileńskie. Wierny królowi podczas rokoszu Zebrzydowskiego, nie mieszał się już potem do spraw pu-



Ks. Radziwiłł - Sierotka.

blicznych; znękany chorobą i wiekiem, † 1616 w Nieświeżu. Opis jego podróży do Ziemi Świętej tłómaczony z rękopisu na język łaciński przez Tretera, wydany został p. t.: „Hierosolimitana peregrinatio Ill. D. Nic. Chr. Radzivilii epistolis comprehensa“ (Brunsberga, 1601; ed. 3, 1753, przekład polski Wargockiego, Kraków, 1617; ed. 5 Wrocł. 1847; przekład niemiecki, Moguncja, 1603; rosyjski, Petersburg, 1787). W nowszych czasach odkryty został oryginał listów polskich o tej podróży przez samego **R.** skreślonych, które są zupełniejsze i lepszym językiem polskim pisane niż tłómaczenie Wargockiego.

Radziwiłł Jerzy, kardynał, biskup krakowski, rodzony brat poprzed., * 1556 w Wilnie, † 1600 w Rzymie. Wychowany w wyznaniu kalwińskiem, słuchał nauk w akademji lipskiej. Później wpływem brata i staraniem Jezuitów nawrócony do katolicyzmu, wstąpił do ich kolegjum w Poznaniu, wyjechał następnie do Rzymu, a za powrotem stamtąd poświęcił się stanowi duchownemu i 1574 został koadjutorem biskupstwa wileńskiego, a po powtórnej podróży do Włoch biskupem wileńskim 1579. Po objęciu rządów djecezji ulegając wpływom Jezuitów, którym całem sercem sprzyjał, zaczął prześladować dysydentów; zamykał drukarnie i księgarnie kalwińskie, palił publicznie dzieła przeciwne katolicyzmowi i wsgóle używał środków przeciw różnowiercom. W 1583 otrzymał od Stefana Batorego rządy Inflant, które przez lat trzy sprawował i odznaczał się podobnąż gorliwością religijną, a w nagrodę tej gorliwości otrzymał od Grzegorza XIII kapelusz kardynalski 1584 r. Wysłany przez Zygmunta III do Wiednia, dla utwierdzenia tranzakcji będzińskiej, wynagrodzony był za to 1590 r. opactwem wąchockiem. Następnie wybrał się do Rzymu na conclave (z poleceniem od króla traktowania w Pradze o małżeństwie królewskiem), gdzie dla młodego jedynie wieku nie otrzymał tyjary. Nowo obrany papież, Innocenty IX, naznaczył go legatem *a latere*, dla dania ślubu arcyksiężniczce Annie z posłem polskim, przedstawiającym osobę króla. W ciągu tej podróży król przeniósł go z biskupstwa wileńskiego na krakowskie. Ostatnie lata przepędził **R.** w Rzymie, z zamiarem wstąpienia do zgromadzenia Jezuitów, czego mu przecież papież Klemens VIII wyraźnie zabronił. Dla akademji krakowskiej zapisał dwa swoje majątki i wystawił wiele kościołów lub dawne restaurował.

Radziwiłł Stanisław, zwany *Pobożnym*, rodzony brat poprzed., starosta żmujdzki, * 1559 r. w Wilnie na Łukiszkach. Podobnie jak brat, słuchał nauk w Lipsku, a powróciwszy do kraju, za wpływem Jezuitów przeszedł do kościoła katolickiego 1575. Potem razem z Jerzym odbył podróż do Rzymu i Hiszpanji w latach 1576—77. Za powrotem do ojczyzny towarzyszył Stefanowi Batoremu w ówczesnych wyprawach przeciw Iwanowi Groźnemu, pod Wielkiemi Łukami 1580 r. i pod Pskowem 1581 r.; w nagrodę tych zasług został 1586 marszałkiem nadwornym litewskim. Zostając w łaskach wielkich u Zygmunta III, otrzymał 1592 godność marszałka w. litewskiego, a 1595 r. starostwo żmujdzkie. Wybrawszy się następnie na pobożną pielgrzymkę do Loretu, umarł w tej podróży 1599 w Węgrzech, w mieście Pozonium. Mąż uczony, znawca wielu języków europejskich i wschodnich, ogłosił drukiem: „Genadjusza Scholariusa Patryarchy Carogrodzkiego.—O jednym, prawdziwym i najwyższym w Kościele świętym Chrystusowym Pasterzu, po grecku napisane a teraz na polskie przełożone“ (Wilno, 1586).

Radziwiłł Bogusław, syn poprzed. i drugiej jego żony Zofji, córki elektora brandeburskiego Jana Jerzego, * 1620 w Gdańsku, † 1669 w Królewcu; pobierał nauki w szkołach kalwińskich w Kiejdanach. Umieszczony 1636 przy dworze króla Władysława IV, wybrany został posłem oszmiańskim na sejm 1637, po którego skończeniu udał się na zwiedzenie celniejszych krajów Europy. W Holandji zaciągnął się jako ochotnik do wojska księcia Oranji i walczył mężnie przy oblężeniu twierdzy Gandawy. Wróciwszy do kraju, popierał wybór Jana Kazimierza, potem walczył na czele własnych hufców przeciwko Kozakom. Po wejściu Szwedów przeszedł razem z bratem stryjecznym Januszem do obozu nieprzyjacielskiego i walczył przeciwko własnemu krajowi. Wzięty do niewoli 1656 roku, uszedł z niej szczęśliwie i udawszy się do elektora brandeburskiego, trzymał się strony szwedzkiej. Sprzeniewierzywszy się swemu narodowi i zupełnie zniemczały, przyłożył się do zawarcia zgody pomiędzy rzecząpospolitą a elektorem; pokojem bydgosko-welawskim 1657 odzyskał skonfiskowane dobra i t. roku był mianowany przez elektora brandeburskim generalnym gubernatorem Prus książęcych. Na nim skończyła się linja birżańska i dubińska książąt Radziwiłłów. Jedyna jego córka *Karolina Ludwika* wyszła naprzód za Ludwika, syna elektora brandeburskiego, a po jego śmierci za Karola Filipa, ks. Neuburskiego. Żywot jego, napisany przez niewiadomego autora, wyszedł w Poznaniu 1840 r.

Radziwiłł Albrecht Stanisław, historyk, kanclerz litewski, * 1595 w Ołyce, † 1656 w Gdańsku, pochowany w Ołyce. Pobierał nauki naprzód w akademji wileńskiej, a następnie kształcił się za granicą; wróciwszy do kraju 1612, posłował z województwa Wołyńskiego na sejm, umyślnie złożony dla uspokojenia wojska skonfederowanego. Potem znowu wyjechał do Francji, gdzie 1613 przyjęty był na dworze królewskim bardzo u-

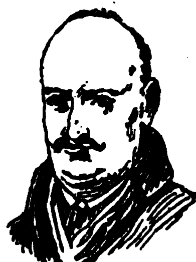


Ks. Radziwiłł Albrecht

szczytnie. Wróciwszy do ojczyzny, został 1618 podkanclerzym, a 1623 kanclerzem wielkim litewskim i starostą wileńskim. W r. 1624 gdy Zygmunt III wyprawiał syna Władysława dla zwiedzenia obcych krajów, R. dodany mu był za przewodnika. Gorliwy katolik u Zygmunta III szczególne miał łaski i należał do najbliższych jego przyjaciół. Zostając pod wpływem Jezuitów i ślepo za ich postępując podszeptami, był nieubłaganym nieprzyjacielem innowierców i szkodził im według potężnych sił swoich. Nieugiętym był także w pilnowaniu przywilejów Litwy pod względem odrębności jej praw od Korony, a strzegąc przez 37 lat wielkiej pieczęci, nie pozwolił na żadne w tej mierze uchybienia. Hojnie szafując bogactwy, jakie po rodzicach odziedziczył i jakie nań łaska królewska bezustannie zlewała, nie żałował ich ani na przepych domu swojego, ani na pobożne fundacje i uczynki miłosierne. Nie uchylał się też od posług publicznych. Najwydatniejszą jego cechą było zamiłowanie pracy i pobożna żarliwość. Ostatnie lata życia przepędził w Prusiech, starał się o utrzymanie ich podczas wojny szwedzkiej w wierności dla króla. Z dzieł jego treści religijnej wymieniamy: „De cruciatibus spinarum Christi" (Wilno, 1635); „Dyskurs nabożny z kilku słów wzięty o wysławieniu N. P. Marji" (Wilno, 1635, 3 wyd., Kraków, 1651, 4-te, Wilno, 1812); „Historia passionis Christi" (3 wyd., Warszawa, 1655). W rękopisie zaś pozostawił po łacinie: „Pamiętniki rzeczy znaczniejszych, które się działy w Polsce od śmierci Zygmunta III, t. j. od 1632—52," które na język polski przetłómaczone wydał E. Raczyński p. t.: „Pamiętniki Albrechta Stanisława księcia Radziwiłła" (2 t., Poznań, 1839). Jego „Epitome rerum gestarum in Regno Poloniae regnantibus Sigismundo III et Vladislao IV" przełożył na język polski i umieścił w *Athenaeum* za r. 1848 Kotłubaj

Radziwiłł Udalryk Krzysztof, głośny z dziwactwa mechanik i poeta, syn Mikołaja Faustyna i Barbary Zawiszanki, * 1712, † 1769 r. Po ukończeniu nauk w kraju zwiedzał obce kraje, a za powrotem do Polski 1736, został przez Augusta III mianowany koniuszym W. Ks. Lit. i starostą mińskim. Po śmierci ojca wziął generalne regimentarstwo wojsk litewskich. Po większej części przebywał w dobrach swoich, zajmując się naukami, mechaniką i sztukami. Biegły był także w wielu językach. Wydał z druku: „Słowo nie w swojej przyzwoitości opisane" (b. m. r. i dr. wierszem); „Opisanie zgryzot ludzkich we wszystkich stanach," wierszem (Poczajów, 1741); „Mowa miana na sejmie warszawskim 1746" (Lublin, 1746). W rękopisie zostawił „Historję powszechną" w 5 ogromnych tomach, która się znajdowała w bibljotece szczorsowskiej. Życiorys jego umieścił Bartoszewicz w *Księdze Świata*.

Radziwiłł Karol Stanisław, *Panie Kochanku*, hetman w. litewski, syn Michała Kazimierza z przydomkiem „Rybeńko," * 1734 w Nieświeżu, † 1790 r. Nauki pobierał w szkołach nieświeskich. W 14 r. życia posłował już z powiatu Oszmiańskiego na sejm 1748 r. Żaden z Radziwiłłów nie był tak popularny, jak książę Karol, nazwany *Panie Kochanku* od przysłowia, które sam ciągle powtarzał. Bożyszcze szlachty i Żmujdzi, trząsł tymi ziemianami dowolnie. Imię jego i postać uwydatniły się zarówno w dziejach jak w literaturze polskiej. Pełen dowcipu, należy po Reju do szczupłego grona humorystów polskich, których pamięć utrwaliła się w narodzie; dowcipy jego i żarty przebiegały całą Polskę i przechowały się w żywem słowie tradycji. Pan najbogatszy w całej Rzeczypospolitej, utrzymujący do 10,000 wojska regularnego, mający kilka fortec uzbrojonych, w każdej chwili pewny, że na jego hasło tysiące zbrojnej szlachty stanie pod jego sztandarem, po śmierci Augusta stawiał opór stronnictwu Czartoryskich razem z hetmanem Branickim; nie przecież nie zdziaławszy po swej myśli i dla użytku kraju, opuścił pole elekcji i skończył na manifestach. Ścigany potem przez stronnictwo przeciwne, schronił się do Turcji i szukał stamtąd opieki u różnych panujących. Nareszcie skończył tę emigrację z niemałą stratą majątku uznaniem króla Stanisława Augusta i przyjęciem laski marszałkowskiej konfederacji radomskiej. Po wybuchu konfederacji barskiej popierał ją wprawdzie, ale nie wiele dopomógł. Poddawszy Nieśwież wojskom rosyjskim, wyniósł się powtórnie za granicę i dopiero wsparty protekcją cesarzowej Katarzyny, powrócił do kraju dóbr swych, osiadł w Nieświeżu i marnotrawił ogromną fortunę w wystawnych przyjęciach i festynach. W 1785 jedno przyjęcie króla Stanisł. Augusta, którego nienawidził, a jednak pozorną okazywał mu przychylność, miljony go kosztowało. † 1790 roku bezpotomnie w zamku bialskim, oślepłszy przed śmiercią zupełnie. Korespondencję jego z lat 1762—1790 wydał Kazimierz Waliszewski w Krakowie 1888 r. Człowiek ten ogromnej fortuny i wielce wpływowy, bohater głupiej szlachty i sam nadzwyczaj ograniczony, mimo środków ogromnych, żadnego krajowi nie przyniósł pożytku, lubo przy zdrowym rozsądku mógł był wielkie oddać usługi. Cały majątek po nim odziedziczył synowiec jego:


Ks. Radziwiłł K.

Radziwiłł Dominik, syn przyrodniego jego brata Hieronima, podkomorzego W. Ks. Litewskiego; odziedziczył on marnotrawstwo po stryju swoim. W roku 1812 utworzył pułk jazdy i na jego czele stanął pod chorągwiami Napoleona I. Po pamiętnym odwrocie z pod Moskwy, wskutek otrzymanej kontuzji, † 1813 we francuskiem miasteczku Lautrec. Zostawił ze Starzyń-

skiej dwu synów przedślubnych i córkę poślubną. Gdy matka nie chciała przyznać' synów jako Radziwiłłów, córka Stefanja wniosła cały majątek ojcowski swemu mężowi, księciu Ludwikowi Wittgensteinowi. Tak w r. 1813 wygasła po mieczu najstarsza gałąź z linji książąt ordynatów nieświeskich.

Radziwiłł Dominik, syn Alberta, starosty rzeczyckiego, * 1751, † 1789; nie piastował żadnych urzędów publicznych i zajmował się wyłącznie literaturą. Dzieła jego są: „Geografja polskim wierszem ku łatwemu spamiętaniu zebrana" (Wilno, 1786); „Mowa do króla, miana w kolegjum Nobilium Soc. Jesu" (Warszawa, 1771).

Radziwiłł Antoni Henryk, w prostej linji pochodzi od Radziwiłła Mikołaja Czarnego przez jego syna Mikołaja Krzysztofa Sierotkę, książę na Nieświeżu i Ołyce, syn Michała **R.**, wojewody wileńskiego od 1792 (* 1744, † 1831), * 1775, † 1833 w Berlinie. Od pierwszej młodości przebywał na dworze berlińskim, gdzie 1796 zaślubił księżniczkę Fryderykę Ludwikę, córkę księcia pruskiego Augusta Ferdynanda, stryja króla Fryderyka Wilhelma II. Po śmierci księcia Dominika, otrzymał w spadku ordynację nieświeską i ołycką. W r. 1815 mianowany namiestnikiem W. Ks. Poznańskiego, przemieszkiwał ciągle częścią w Poznaniu, częścią w Berlinie. Biegły wirtuoz na wiolonczeli, był także znakomitym kompozytorem, jak tego dowodzi wysokiej piękności muzyka jego do „Fausta" Goethego. Posiadał także gruntowne wiadomości z matematyki.

Radziwiłł Fryderyk Wilhelm Paweł Mikołaj, syn poprzedniego. * 1797, † 1870 w Berlinie, jako pruski generał piechoty i dożywotni członek izby panów. Syn jego *Fryderyk Wilhelm Antoni Radziwiłł*, * 1833 roku, był fligeladjutantem cesarza Wilhelma, drugi syn *Fryderyka Wilhelma Pawła Bogusław* **R.**, * 1809, † 1873, major wojsk pruskich i członek izby panów. Jednym z synów Bogusława jest *Edmund* **R.**, * 1842, długi czas wikary w Ostrowie i członek sejmu niemieckiego, następnie zakonnik benedyktyński w Beuron, napisał: „Die kirchliche Autorität und das moderne Bewustsein" (Wrocław, 1872); „Die Wunder in Marpingen" (1877. Jedna z jego broszur przełożona na język polski p. t.: „Do Kanossy czy do Damaszku, kwestja żywotna dla cesarstwa Niemieckiego" (Poznań, 1879). Radziwiłłowie ci zupełnie zniemczeli.

Radziwiłł Michał, syn Michała wojewody wileńskiego, a brat rodzony Antoniego Henryka, generał b. wojsk polskich, * 1778, † 1850 w Dreźnie. Wszedłszy do wojska, walczył już pod Kościuszką 1794, w r. 1807 został pułkownikiem, a w legjonach dosłużył się stopnia generała; po poddaniu Paryża wrócił do kraju, a po utworzeniu królestwa kongresowego, mianowany był senatorem i generałem dywizji. Podczas powstania 1830, gdy Chłopicki złożył dyktaturę, otrzymał od sejmu 21 stycznia 1831 naczelne dowództwo i przyjął je lubo niechętnie, ale już po bitwie grochowskiej, nie czując w sobie odpowiednich zdolności, złożył je 26 lutego w ręce Skrzyneckiego. Od zdobycia Warszawy przebywał do 1836 w Rosji, a następnie osiadł w Dreźnie. Pozostawił dwóch synów: Karola († 1886) i Zygmunta.

Radziwiłł Ludwik Mikołaj, rodzony brat poprzedniego, * 1773, † 1830 r. Po śmierci ks. Józefa Radziwiłła, wojewody trockiego, objął ordynację Klecką, przemieszkiwał w dobrach swych Radziwiłłomontach i nie zajmował wyższych godności.

Radziwiłł Leon, syn poprzedniego, ks. na Klecku, generał rosyjski, * 1808, † 1882. Po wybuchu powstania 1830 jako oficer gwardji polskiej udał się razem z w. ks. Konstantynem do Rosji i przez cały czas wojny walczył w szeregach rosyjskich. Następnie mianowany fligiel-adjutantem, ożenił się 1833 z ks. Zofją Urusow i otrzymał dobra po stryju Michale. Używany przez rząd rosyjski do różnych misji dyplomatyczno-wojskowych, został 1849 r. generał-majorem i wysłany był w poselstwie nadzwyczajnem do Konstantynopola. W wojnie krymskiej dowodził 1855 dywizją kawalerji i został generał-adjutantem. Por. Kotłubaja „Galerja nieświeska portretów Radziwiłłowskich" (Wilno, 1857).


Ks. Radziwiłł F.

Radziwiłł Ferdynand, syn Bogusława, * 1834 r., kształcił się w Berlinie i Bonn, służył w sądownictwie, odbył kompanję 1866 i 1871 r. W 1873 objął majorat Ołycki na Wołyniu, dziedziczny członek pruskiej izby panów, a od 1874 i sejmu niemieckiego, jest prezesem koła polskiego w Berlinie i zabierał niejednokrotnie głos w sprawach polskich; żonaty z księżniczką Sapieżanką.

Radziwiłłowski, malarz, * 1743, w Dubnie mieszkający. Pozostały po nim portrety książąt Lubomirskich, a w galerji króla Stanisława Augusta był jego obraz: „Obrzezanie Dzieciątka Jezus."

Radziwiłłów, miasto pograniczne w powiecie Krzemienieckim, gub. Wołyńskiej, nad rzeką Słoniówką, około 7,400 miesz. Jest tu główna komora celna od strony Galicji, z obfitym ruchem wwozowo-wywozowym.

Radziwiłłówna Barbara, ob. Barbara Radziwiłłówna.

Radzymin, miasto powiatowe w gub. Warszawskiej, o 3 mile od Warszawy odległe, połączone z nią kolejką wązkotorową Warszawa-Marki-Radzymin; 3,269 miesz.—*Radzymiński powiat* str

nowi część gub. Warszawskiej, ma 21.4 mil kw. i 63,815 mieszkańców.

Radzyn, właściwie *Radim*, z rodu Sławnikowców, najmłodszy z 6 braci św. Wojciecha, któremu towarzyszył w podróżach po wschodnich krajach rozległego biskupstwa praskiego, przy chrzcie św. Stefana Węgierskiego, oraz na drodze do Rzymu. Wraz z Wojciechem wiódł żywot zakonny w klasztorze benedyktyńskim św. Bonifacego i Aleksego w Monte Cassino nad Tybrem, przybrawszy imię klasztorne *Gaudentius*. Następnie będąc wiernym pomocnikiem św. Wojciecha w nawracaniu na chrześcijaństwo pogańskich Lutyków i Prusaków (996 — 997), został przy zamordowaniu brata schwytany i uwięziony przez pogan; Wkrótce jednak udało mu się z towarzyszem księdzem Benedyktem, ujść z niewoli i schronić się do Polski. Z powodu zasług św. Wojciecha został **R.** pierwszym arcybiskupem gnieźnieńskim (1000); † 1006 r.

Radzyń, miasto powiatowe w gub. Siedleckiej, nad rz. Białką, stacja linji Łuków-Lublin kolei nadwiślańskich, założone 1468 przez podkomorzego lubelskiego Grota z Ostrowa. Wspaniały tutejszy zamek wystawił za Augusta III Eustachy Potocki, ówczesny dziedzic miasta. Kościół parafjalny, z piękną kaplicą, fundowali Mniszchowie w r. 1640. **R.** liczy 5718 miesz. — *Radzyński powiat*, ma 29.2 mili kw. i 87,702 miesz. W powiecie są 2 miasta, 1 osada i 15 gmin.

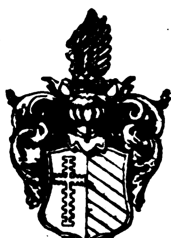
Radzyńskie starostwo grodowe, mieściło się w województwie Chełmińskiem, pow. Radzyńskim. Podług lustracji z r. 1664 zaliczały się do niego: miasto Radzyń (ob.) i wsie: Nowydwór, Zielnowa, Rychnowo, Linowo Rozental albo Fafengrunt i Świecie, z folwarkami Fijowo, Czeczewko, Gołębiewko, Starydwór i Blizienko. W r. 1771 posiadali je Tomasz Czapski, starosta knyszyński, wraz z żoną Marjanną z Czapskich, opłacając z niego kwarty złp. 5,088 gr. 20, a hyberny złp. 2,253 gr. 20. Od dnia 13 września 1772 zabrane przez rząd pruski.

Radża (ang. *Raja* lub *Rajah)*, wyraz indyjski, w sanskrycie oznacza króla lub księcia, jest prastarym tytułem książąt tubylczych w Indjach przedgangesowych.—*Maharadża*, t. j. wielki król albo wielki książę, nazywa się ten, komu podlega kilku innych *radżów*.

Radżapuci (ang. *Rajpoots*, w sanskryckim *Radżaputras*, t. j. synowie królów), szeroko rozgałęzione plemię, panujące w Indjach przedgangesowych wschodnich, żyje rozdzielone na wiele pokoleń, pod władzą feudalną wielu książąt i panów, na przestrzeni między Pendżabem a płaskowzgórzem Malwa. Kraje Radżputów, mianowicie środkowe i zachodnie, zwane *Radżputana* albo *Radżustan*, stanowią w części (jak Adżmir, Dżeypoor Szekawati), bezpośrednie posiadłości angielskie, w części zaś tworzą konfederację pod opieką angielską.

Rae, John, podróżnik, * 1813 r. na wyspach Orkadzkich, † 1893, studjował medycynę, następnie został urzędnikiem kompanji zatoki Hudsońskiej i z jej polecenia odbywał liczne podróże w okolicach podbiegunowych. W r. 1847 odkrył międzymorze między zatokami Repulse i Boothia, które jego nazwiskiem oznaczone zostało. W r. 1853—54 otrzymał od Eskimów pierwsze wiadomości o losach wyprawy Franklina, za co zyskał nagrodę 100,000 funtów sterlingów. Ogłosił „Narrative of an expedition to the shores of the Arctic Sea“ (1850).

Raes, herb: Na tarczy dwudzielnej, w polu czarnem prawem krzyż stryfiasty, w lewem ośm pasów ukośnie idących, szkarłatnych i srebrnych naprzemian. W hełmie 2 skrzydła orle jedno na drugiem, jedno szare, drugie złote.


Raes.

Raetel Henryk, historyk, burmistrz w mieście Saganie na Śląsku, † 1594. Wydał tłómaczenie dzieła Heidensteina „O wojnie Inflanckiej Stefana Batorego“ (Görlitz, 1590), a sam napisał: „Erzählung desen, was sich von 1584 in Polen, Infland, Moschkau und Schweden zugetragen“ (Görlitz, 1691).

Rafa, długa i wązka ławica na morzu, natury piaszczystej lub kamiennej; najważniejsze z nich są **R.** koralowe (ob. Koralowe rafy). Jeżeli **R.** rozłożona jest poprzecznie u wejścia do przystani, zowie się *barjerą*. W języku flisów **R.** zowie się każdy szkopuł sterczący z pod wody.

Rafael Santi z Urbino, najznakomitszy przedstawiciel malarstwa włoskiego i największy z mistrzów tej sztuki, * 1483 w Urbino (w Umbrji). Ojciec jego Giovanni Santi, zdolny malarz, sam był prawdopodobnie pierwszym nauczycielem syna. Po śmierci ojca (1494) przeniósł się **R.** do Perugji i tam pracował w szkole Perugina (ob.) aż do 1504 r. Już około 1500 zaczynają zjawiać się samoistne prace **R.**, napiętnowane jednak wpływem mistrza; należą one do najznakomitszych utworów szkoły umbryjskiej. Wszystkie te prace są treści religijnej i wzięte głównie z Pisma św. Podróż do Florencji, odbyta w 1504 r., wywarła stanowczy wpływ na kierunek działalności artystycznej **R.**, który wkrótce powtórnie tam się udał i bawił do 1508 r. W miejsce marzycielskiej sentymentalności postaci Perugina, zaczynają się zjawiać teraz u **R.** formy pełniejsze, nacechowane swobodną naiwnością; zupełna przewaga t. zw.


Rafael Santi.

florentyńskiej manjery przypada na 1507. „Madonna“ *(La belle jardinière)* w Luwrze, „Święta Rodzina“ w Muzeum Madryckiem, są najcelniejszemi jej pomnikami. W połowie r. 1508 był wezwany **R.** do Rzymu, gdzie miał przebyć dwanaście lat ostatnich młodo przerwanego życia († 1520). Wypadek ten był niezmiernie pomyślnym dla dalszego rozwoju talentu malarza, który, wszedłszy na samoistną drogę, znalazł w Rzymie obok bogactwa starożytnych wzorów, obok dzielnego bodźca, jakim był potężny genjusz Michała Anioła, pracującego wtedy nad freskami w kaplicy Sykstyńskiej, obszerne pole dla genjalnej działalności; Juljusz II, powoławszy **R.** do przyozdobienia freskami sal Watykanu (stanze), nie pozwalał mu na chwilę oderwać się od roboty. Główną myślą tych malowideł miało być przedstawienie potęgi papiestwa jako najwyższej władzy w zakresie duchownych i świeckich interesów. **R.** starał się wywiązać z tego, łącząc symbolikę z szeregiem historyczno-dramatycznych obrazów. Dzielą się one na cztery stanze *(della Segnatura, d'Eliodoro, dell' Incendio* i *di Constantino)*, z których jedynie pierwsze były własnoręcznie przez **R.** wykonane, do następnych zaś wygotował on kartony, wykonywane przez uczniów. Przedstawiwszy w pierwszym szeregu alegorycznych malowideł duchowe życie ludzkości *(Teologja, Poezja, Filozofja, Prawo)*, w następnej pomieścił szereg faktów biblijnych i historycznych, świadczących o boskiej opiece nad Kościołem, w trzeciej główną myśl stanowi podniesienie władzy papieskiej, a w czwartej utrwalenie świeckiej potęgi Kościoła od czasów Konstantyna. Tak zwane *loże watykańskie* stanowią szereg arkad zbudowanych przez **R.** jako przedsionek do sal (stane) prowadzący i mieszczą na trzynastu wypukłych sklepieniach (pokrycie lóż stanowiących) dwadzieścia cztery freski ze scenami biblijnemi. Ściany boczne zaś i filary pokryte są malowidłami charakteru dekoracyjnego w guście klasycznym, niezrównanej piękności i nieprzebranego bogactwa pomysłów. Trzeciem wielkiem dziełem **R.** są kartony do obić (gobelinów), pokrywających ściany kaplicy Sykstyńskiej i wykonanych we Flandrji (w Arras 1515). Zawierają one dziesięć wielkich kompozycji, wystawiających najważniejsze momenty z dziejów pierwotnych Kościoła. Wspaniałością pomysłu i wykonania stanowią szczyt najwyższy rozwinięcia stylu rafaelowskiego. Oprócz trzech powyższych dzieł olbrzymich rozmiarami, genjalnych zaś co do pomysłu i jego rozwinięcia, przyozdobił **R.** bardzo wiele kościołów rzymskich swemi freskami i pozostawił mnóstwo *madon, świętych familji* i innych obrazów treści religijnej, ołtarzowych po większej części malowanych olejno. Obrazy te, porozrzucane dziś po całej Europie, stanowią najcelniejsze ozdoby publicznych muzeów i prywatnych galerji, lubo między niemi znajduje się bardzo wiele kopij współczesnych lub utworów wyszłych z pod ręki uczniów z poprawkami tylko i głównym pomysłem mistrza. Najpiękniejszemi i największemi z tych obrazów są: „Madonna“ zwana Sykstyńską (w Dreźnie); „Zdjęcie z Krzyża“ (w Madrycie); „Przemienienie Pańskie“ (w Watykanie, ostatnia ta, przerwana przez śmierć praca pełna wysokiej wartości). Mały rozmiarami lecz znakomity genjalnością pomysłu i wykonania jest obrazek wystawiający „Widzenie Ezechjela“ (we Florencji). Z licznych portretów współczesnych znakomitości, najciekawszemi są trzy mające wystawiać ukochaną **R.** Fornarinę (w Rzymie jeden, we Florencji dwa z różnych epok). Osobną wreszcie grupę tworzą freski, wyobrażające mity klasycznej starożytności i natchnione widokiem nagromadzonych w Rzymie pomników greckiej sztuki. Należą tu przedewszystkiem: Galatea (w pałacu farnezyjskim), sceny z historji Psyche, zaślubiny Aleksandra W-go z Roksaną i kilka innych. W utworach **R.** łączą się wszystkie warunki wymaganej od malarstwa doskonałości: kompozycja, rysunek, koloryt, naturalność, wdzięk, polot idealny, a nawet czasami i siła, co do której pierwszeństwo należy się Michałowi Aniołowi. Z uczniów **R.** najznakomitszym i najwierniejszym naśladowcą mistrza był Giulio Romano.—Życie **R.** między innemi skreślił po francusku: Quatremère de Quincy (1824, 2 wyd., 1833), Springer „R. und Michelangelo“ (2 wyd., Lipsk, 1883); Lübke „Rafaels Leben und Werke“ (Drezno, 1881); Gruyer „Les vièrges de R.“ (1869, t. 3); Crowe i Cavalcaselle „Raphael, his life and works“ (Londyn, 1882); E. Müntz „Rafael, sa vie, son oeuvre et son temps“ (1885). Spis dzieł **R.** znajduje się w katalogu Rulanda „The works of Raphael“ (Lond., 1876), a po niemiecku I. D. Passavant w znakomitem dziele „R. von Urbino und sein Vater Giov. Santi“ (3 t., Lipsk, 1839—58).

Rafaelowska porcelana nowa ang. majolika z pomalowanemi wypukłościami (relief) według dekoracji Capo di Monte'a i Buen Refiro'a.

Rafał, Rafael (z hebr. *lekarz boży*), jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją ciągle przed tronem Boga, czekając na jego rozkazy. Uważany bywa za obrońcę słabych, a zwłaszcza ślepych. Wyobrażany jest w postaci ludzkiej, jako towarzyszący młodemu Tobjaszowi. Kościół katolicki pamiątkę jego obchodzi 24 października.

Rafał z Proszowic (błogosławiony), * 145[illegible] w Proszowicach, syn garncarza. Ukończywszy nauki w akademji krakowskiej, otrzymał w 1[illegible] życia stopień doktora filozofji, poczem wstąpił do zakonu Bernardynów, gdzie się odznaczał darem wymowy. Gwardjan Bernardynów w Krakowie, został potem przeniesiony do klasztoru wileńskiego i był wikarjuszem prowincji, † 1535 r. w klasztorze warckim. Porów. Chodzyńskiego „Żywot sługi Bożego błog. Rafała z Proszowic“ (Lwów?, czyca, 1861).

Rafałowicz Artur, ekonomista i publicysta, * 1853 w Odesie w rodzinie żydowskiej, kształcił się we Francji i w Bonn; od 1876 do 79 był prywatnym sekretarzem rosyjskiego posła w Paryżu, hr. Szuwałowa, następnie mianowany agentem ministerjum skarbu w Paryżu. Napisał: „La ligue pour la défence de la liberté et de la propriété en Angleterre", z przedmową Leona Saya; „Le logement de l'ouvrier et du pauvre"; „Les finances de la Russie" i in.

Raff Joachim, kompozytor, * 1822 w Lachen, nad jeziorem Zuryskiem, † 1882. W 1850—56 był w Wejmarze, gdzie brał udział w usiłowaniach Liszta i Wagnera, następnie przebywał w Wiesbadenie, a w 1877 został dyrektorem konserwatorjum we Frankfurcie. Napisał 10 symfonji, suity, uwertury, pieśni, kantaty i t. p., nadto opery: „De profundis"; „König Alfred"; „Dame Kobold"; „Samson" i in.

Raffenel Anna Jan Chrzc., podróżnik francuski, * 1809 w Wersalu, † 1858. Jako urzędnik marynarki francuskiej odbył 1826—42 podróże do wszystkich części świata. W 1843 wyprawiony został do Senegalu, gdzie w latach 1843—45 pierwszą, a wkrótce potem drugą, więcej jeszcze szczegółową podróż odbył wewnątrz kraju; owocem tych podróży są dzieła: „Voyage de l'Afrique occidentale" (1846) i „Nouveau voyage dans le pays des Negres" (2 t., 1856). W 1856 został gubernatorem Madagaskaru.

Raffet Djonizy August Marja, rysownik i litograf francuski, * 1804 w Paryżu, † 1860 w Genui. Pod kierunkiem Charleta uczył się rysunku, litografji i malarstwa akwarelowego. Powszechną uwagę zwrócił na się pierwszym swym „Albumem" litografowanym (1826), po którym wydał kilka innych, a nabytą sławę powiększył jeszcze 24 rysunkami (1833), wystawiającemi sceny z oblężenia cytadeli antwerpskiej, ilustracjami do dzieł: „Napoléon en Egypte", „Douze journées de la révolution" i „Nemésis" (1835), oraz „Przeglądem wojska o północy" (1836), wedle poematu Zedlitza; w utworach tych występuje R. jako mistrz w całem tego słowa znaczeniu, celujący przedewszystkiem w grupowaniu i nieporównanie dokładnem wyrażaniu poruszeń mas wojskowych. Oprócz tego wymieniamy jeszcze: 100 przepysznych tablic litografowanych do dzieła: „Voyage dans la Russie méridionale et la Crimée" (Paryż, 1839—1848); 12 rycin (1838) wystawiających wyprawę do Konstantyny, i 36 rycin (1850—59) wyobrażających sceny z oblężenia Rzymu. Nadto jeszcze wykonał R. mnóstwo ilustracji do dzieł Thiersa, Blanca, Lamartine'a, Bérangera, Chateaubrianda i t. d. Por. Giacomelli „R., son oeuvre lithographique et ses eaux-fortes" (Paryż, 1862).

Raffles Sir Tomasz Stamford, mąż wielce zasłużony w zarządzie i zbadaniu posiadłości angielskich wschodnio-indyjskich, * 1781 na okręcie u brzegów Jamajki, † 1826. W młodym wieku wstąpiwszy do służby kompanji wschodnio-indyjskiej, mianowany był 1805 sekretarzem gubernatora Pulo-Pinangu, po zdobyciu Batawji gubernatorem Jawy, a po powróceniu tej wyspy Holandji gubernatorem w Bencoolen. Położył on znakomite zasługi względem tych osad i upamiętnił swoje imię jako założyciel Singapore (1819). Wydał z druku „History of Jawa" (2 t., Londyn, 1830). Por. wydane przez pozostałą po nim wdowę „Memoir of the life and public services of Sir Thom. Stamford R." (Londyn, 1830). Na cześć jego otrzymała nazwę roślina *Rafflesia* (ob).

Rafflesia (*Bukietnica, Wieszczyniec*), rodzaj roślin z rodziny *Rafflesiaceae*, cechujący się koroną rurkową, z brzegiem 5-dzielnym i wieńcem krążkowym osadzonym wewnątrz rury, dźwigającym pręciki, owoce są jagodami wypełnionemi miazgą; należą tu rośliny pasożytne o olbrzymich kwiatach na Sumatrze i Jawie, stanowiące jakby przejście od grzybów do roślin kwiatowych; odkryte zostały 1818 przez Arnolda i przez Rafflesa do Europy sprowadzone. **R.** *patma* (na Jawie *patma*) ukazuje



Rafflesia.

się początkowo jako pąk wielkości głowy kapusty na pniach rośliny ją żywiącej, który się następnie rozwija w olbrzymi kwiat, stanowiący prawie całą roślinę. Okwiat jest mięsisty, gruby, barwy czerwono-mięsnej, później brunatnej; średnica korony w jej brzegu ma 50—60 cm. średnicy. Rośnie głównie na łodygach winnobluszczu (*Cissus scariosa*) w pobliżu ziemi, kwiat po rozwinięciu wydaje woń niemiłą, jakby padliny, i używa się przez Jawańczyków jako środek ściągający. **R.** *Arnoldi* (na Sumatrze *krobut*) rośnie na korzeniach *Cissus angustifolius*, podobna do gatunku poprzedniego, ale od niego jeszcze potężniejsza, gdyż średnica brzegu korony ma przeszło metr średnicy, a kwiat waży 5 klg.; woń ma także podobną do poprzedniej.

Rafflesiaceae, *Bukietnicowate*, rodzina roślin dwuliścieniowych, obejmująca rośliny pasożytne, zieleni pozbawione, które za pośrednictwem splotu włókien, podobnego do grzybni, rozwijają się na korzeniach lub łodygach roślin je żywiących. Kwiaty mają budowę różną. Główne rodzaje są Rafflesia (ob.) i Cytinus (ob.).

Raffray Achilles, przyrodnik i podróżnik francuski, * 1844, z polecenia francuskiego ministra

oświaty zwiedził w celach naukowych 1873—75 Abisynję i Zanzibar, 1876—77 wyspy Moluckie i północne wybrzeże Nowej Gwinei, skąd przywiózł bogate zbiory; następnie był konsulem w Masawie. Ogłosił „Abissynie" (1876) i in.

Rafinanda, cukier biały, oczyszczony czyli rafinowany (ob. Cukrownictwo).

Rafinowanie, wogóle oczyszczanie, wydelikatnianie, stosuje się głównie do oczyszczania cukru, a dalej do pewnych metalów, jak cyny, stali, oraz olejów tłustych i t. d. W znaczeniu przenośnem: *wyrafinowany*, też co przemądrzały, podstępny.

Rafinoza, *melitoza, gossypoza,* $C_{18}H_{32}O_{16}+5H_2O$, związek z grupy ciał cukrowatych, znajduje się w nasionach bawełny i w melasie cukru burakowego, tworzy igły bezbarwne, rozpuszczalne, pod wpływem drożdży łatwo fermentuje, z rozcieńczonym kwasem siarczanym wydaje cukier gronowy i *melibiozę* $C_{12}H_{22}O_{11}$.

Rafn Karol Chrystjan, jeden z najgruntowniejszych znawców starożytności północnych, * 1795 w Brahesborgu na wyspie Fjonji, † 1864 w Kopenhadze. Ukończywszy studja prawne w Kopenhadze (1814), oddał się wyłącznie zbadaniu historji i poezji staroskandynawskiej. Mianowany 1821 podbibljotekarzem biljoteki uniwersyteckiej w Kopenhadze, założył 1825 towarzystwo badaczów starożytności północnych, został jego sekretarzem i całe życie poświęcił krytycznemu opracowywaniu i wydawaniu piśmiennych zabytków literatury północnej. Z prac jego w tym rodzaju najcelniejsze: „Krákumál" (Kopenhaga, 1826); „Fornaldar-Sögur Nordlanda" (3 t., Kopenhaga, 1829—30); „Färeyinga-Saga" (Kopenhaga, 1832); „Fornmanna-Sögur" (12 t., Kopenhaga, 1828 sq.), a szczególnie „Antiquitates Americanae" (Kopenhaga, 1837); „Groenlands historiske Mindesmaerker" (3 t., Kopenhaga, 1838—45) i „Antiquités russes et orientales" (3 t., Kopenhaga, 1850—54).

Ragaz, miejsce kąpielowe w kantonie St.-Gallen w Szwajcarji, 521 m. nad p. m.; pamiętne zwycięstwem Szwajcarów nad Austrjakami w marcu 1446. Por. Kaiser „Die Thermen von R." (5 wyd., St.-Gallen, 1869). W **R.** znajduje się grób niemieckiego filozofa Schellinga.

Raginiany, wieś w gubernji Kurlandzkiej, o 4½ mile za Poniewieżem, zwana tak od wyrazu *Ragana* (czarownica, oraz *ragas*, ołtarz, miejsce czarów), na pobliskiej bowiem górze palono mniemane czarownice. Przy wsi wznoszą się kurhany, szczegółowo opisane przez Dubois de Montpereux w „Rocznikach podróży i geografji" (Paryż, 1845 i 46).

Raglan Fitzroy Jakób Henryk Somerset, lord, feldmarszałek angielski, najmłodszy syn piątego księcia Beaufort, * 1788; † 1855 w głównej swej kwaterze pod Sewastopolem. W 1804 wstąpił do armji angielskiej, odznaczył się w Hiszpanji i Portugalji i postępował szybko na wyższe stopnie; w 1838 mianowany generał-porucznikiem, otrzymał 1852 rangę generała felcechmistrza z tytułem lorda *Raglan* i był wyniesiony do godności para. W lutym 1854 otrzymał naczelne dowództwo nad wojskiem posiłkowem, wysłanem do Krymu, przyłożył się znacznie do zwycięstw nad Almą, pod Bałakławą i Inkermanem i brał udział w oblężeniu Sewastopola.

Ragnarök (mitol. skandynaw.), upadek świata i bogów. Ragnarökr—zaćmienie bogów.

Ragnica *(Ragnit)*, miasto powiatowe w Prusiech wsch., w regencji Gąbińskiej, nad Niemnem, ma 2 kościoły ewangelickie; stary zamek, seminarjum nauczycielskie, szkołę ogrodniczą, tartaki, odlewnie żelaza, 5,000 miesz.

Ragon Jan Marja, pisarz francuski, * 1781 r. w Bray sur Seine, † 1862; od 1814 urzędnik w ministerjum spraw wewnętrznych. Wydał kilka dzieł odnoszących się do wolnomularstwa, z których najważniejsze: „Cours philosophique et interprétalif des initiations anciennes et modernes" (Paryż, 1841 i 43), „Notice historique sur le calendrier suivi d'un comput maçonnique etc." (Nancy, 1842); „La messe et ses mystères comparés aux mystères anciens" (2 wyd., Paryż, 1846); „L'orthodoxie maçonnique" (Paryż, 1853).

Ragoût, potrawa francuska z kawałków mięsa i ostrego sosu; podobne potrawy z jarzyn i grzybów, bez mięsa, nazywają się *macédoine*. Por. Kutscher i Klein „Buch der Ragouts" (1880).

Raguza, miasto w Dalmacji, ob. Dubrownik.— Raguzy Książę, ob. Marmont.

Rahab, nierządnica w Jerycho, która przyjęła w dom swój dwu szpiegów izraelskich, przysłanych przez Jozuego, przechowywała ich i ułatwiła im ucieczkę, za co z całą rodziną była przy zdobyciu tego miasta ocalona.

Rahatłukum (arab. *rahat-al-hulkum*, t. j. rozkosz podniebienia), potrawa turecka, wyrabiana z mąki, cukru, migdałów, różnych korzeni i gumy arabskiej.

Rahbéck Knud Lyne, pisarz duński, * 1760 w Kopenhadze, profesor estetyki tamże, † 1830. Zasłużył się literaturze ojczystej głównie swemi poezjami lirycznemi (2 t., Kopenhaga, 1794—1802), powieściami (8 t., tamże, 1798 — 1806) i utworami dramatycznemi w duchu czysto narodowym (3 t., 1809—13). Rozwijał także wielką działalność w dziedzinie krytyki jako wydawca kilku czasopism. Sam napisał swoją „Biografję" (5 cz., 1824—29).

Rahela, literatka niemiecka, ob. Vaarnhagen von Ense.

Rahden Wilhelm, bar., pisarz wojskowy, * 1793 pod Wrocławiem, † 1860 w Gotha. W r. 1813—15 był oficerem, w 1836—39 był generałem w obozie karlistów. Napisał: „Wanderungen eines alten Soldaten" (1846—51, t. 3).

Rahl Karol Henryk, sztycharz niemiecki, * 1779, † 1843, jako profesor akademji w Wiedniu.

Rahl Karol, syn poprzedniego, malarz, * 1812, † 1865; prócz wielu obrazów olejnych malował freski w kościele greckim w Wiedniu, w Arsenale tamże, kurtynę w operze wiedeńskiej i t. d. Por. George Meyer „Erinnerungen Karl. Rahl“ (1882).

Rahn Rudolf, historyk sztuki, * 1841 w Zurychu, kształcił się tamże, w Bonn i Berlinie, 1877 został profesorem uniwersytetu w swem mieście rodzinnem, 1883 r. objął katedrę historji sztuki w szkole politechnicznej. Napisał; „Geschichte der bildenden Künste in der Schweiz von den ältesten Zeiten bis zum Schluss des Mittelalters“ (Zurich, 1876); „Kunst und Wanderstudien aus der Schweiz“ (Wiedeń, 1883).

Rahodowskie albo **Rahowskie starostwo** niegrodowe było położone w województwie Mińskiem, powiecie Pińskim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1766, posiadał je Orzeszko, opłacając z niego kwarty złp. 559 gr. 22, a hyberny złp. 180.

Rahoza Michał, metropolita, arcybiskup kijowski, z końca XVI w., pochodził z rodziny bojarów ruskich, osiadłych na Litwie w okolicach Rzeczycy i Mińska. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, mianowany został 1579 przez Stefana Batorego, za wstawieniem się metropolity Eljasza Kucza i innych dostojników, archimandrytą monasteru Wniebowstąpienia Pańskiego czyli Woznesenja w Mińsku. **R.**, mąż znakomity, uczony i roztropny, umiał sobie powszechne zjednać zaufanie, tak że Katarzyna Tęczyńska, wdowa po ks. Jerzym Olelkowiczu, Słuckim, nadała mu jeszcze i archimandrję słucką (1582), w stolicy swej, u św. Trójcy, a niezadługo potem (1589) otrzymał jeszcze i trzeci monaster morocki, od synów pominionej ks. Słuckiej. Były to czasy wielkiej reformy religijnej. Zjechał wtedy właśnie do Polski patrjarcha konstantynopolski Jeremjasz i za pozwoleniem królewskim wglądał bardzo ściśle i surowo w sprawy cerkwi, naprawiając to, co się w niej psuło. Złożywszy z urzędu metropolitę Dziewoczkę, podał królowi na tę godność **R.**, który też niezwłocznie otrzymał stosowną na to dostojeństwo nominację i był wyświęcony na nią w Wilnie przez samego patrjarchę. W roku zaraz następnym rozpoczął się nowy okres w dziejach cerkwi, okres ciągłych narad, corocznych soborów, które metropolita składał w Brześciu. Okres ten trwał przez lat 6. W ciągu tego czasu był **R.** bardzo czynny; przewodniczył naradom, wykonywał uchwały, porozumiewał się z kanclerzem Zamojskim i z królem Zygmuntem. Mimo to wszystko był to człowiek słaby i chwiejny, ulegający wrażeniom chwili i powolne narzędzie w rękach zręczniejszych Hipacego Pocieja i Cyryla Terleckiego. Dążąc do odnowienia unji florenckiej z Kościołem, bał jej się przecież, i dlatego nic stanowczego nie uczynił, oglądając się na wszystkie strony z chwiejnością, którą mu w tym razie słusznie zarzucają. Człowiek to był nie bez chęci, ale walczyły w nim dwie namiętności: myśl podniesienia cerkwi i założenia jej niepodległości z ambicją czysto świecką. Gorliwy jako pasterz, słabym był jako człowiek, dbający o dalsze swe położenie. Unja doszła do skutku i ogłoszoną została na soborze w Brześciu w październiku 1596. Metropolita i sześciu biskupów przyjęli ją; władyka lwowski Bałaban i przemyski Kopysteński przeszli do nieprzyjaznego unji ks. Konstantyna Ostrogskiego, za co sobór pozbawił ich godności. Wzamian za to zebrane także w Brześciu stronnictwo ks. Ostrogskiego obaliło ze stolic **R.** i unitów. Teraz **R.** sprawę unji poślubił; † 1599. Następcą jego na metropolji był Hipacy Pociej.

Raiatea *(Ulistea)*, wyspa w Polinezji południowej, należąca do grupy wysp Towarzyskich, ma 194 klm. kw. obszaru i liczy 1,400 m. wyznających religję chrześcijańską. Główne miasto Utumaoro. Odkryta przez Cooka 1769.

Raibolini Franciszek, najczęściej *Francesco Francia* zwany, znakomity malarz historyczny, głowa szkoły bolońskiej, * około 1450 w Bolonji, † 1533. O szczegółach życia jego wiemy tyle tylko, że, przeznaczony na złotnika, wykonywał najpiękniejsze medale, że był nadzorcą mennicy w Bolonji i że w malarstwie kształcił się pod kierunkiem Marka Zoppo, którego jednak wkrótce prześcignął. Najcelniejsze jego utwory znajdują się w Bolonji; odznaczają się szczególnie „Madonny“; najsłynniejszym wszakże jest jego „św. Sebastjan“ w kościele *della Misericordia* w Bolonji.

Raibolini Jakób, syn poprzedniego, wykonał także wiele niepospolitej wartości obrazów.

Raicz *(Rajić)* Jan, pisarz serbski, * 1726 r. w Karlowcu, † 1801. Nauki gimnazjalne odbywał u Jezuitów w Komornie (1744—48), następnie studjował humanjora i filozofję w liceum w Szopronie (1749—52), w końcu teologję w Kijowie, oraz Moskwie (1753—56). Chłodno przyjęty w ojczyźnie, powrócił do Kijowa, gdzie przebywał przez czas dłuższy i powziął zamiar napisania dziejów serbskich. W celu poznania źródeł przedsięwziął 1758, w towarzystwie hierodjakona Damaskina Nikolicza, podróż na górę Athos do klasztoru chilandarskiego, doznał jednak zawodu, z powodu podejrzliwości i skrytości mnichów. Od 1759 był nauczycielem, a potem żyjąc prywatnie w Nowym Sadzie, zajmował się pisaniem dziejów serbskich; w końcu 1772 wstąpił do klasztoru kowilskiego i wkrótce został archimandrytą. Kilkakrotnie odrzucał ofiarowaną mu godność biskupią. **R.** pisał wiele i pozostawił po sobie 12 olbrzymich foljałów rękopisów, przechowywanych w Karlowcach. Wydał: „Kratkaja Serblii, Rassii, Bosny, Ramy kralestw istorija“ (Wiedeń, 1793); „Istorija raznych sławenskich narodow, naipacze Bołgar, Chorwatow i Serbow“ (4 t., t. 1794—95; 2 wyd., Buda, 1823), najważniejsze dzieło **R.**; „Sobranie raznych niedielnych i prazdnicznych narowouczitelnych pouczenij“ (3 t., Wiedeń, 1793) i in. Próbował nadto sił

swych w poezji (tak 1753 r. napisał tragedję „Urosz“, następnie 1791 poemat epiczny „Boj Żmaja“), utwory te jednak nie mają żadnej wartości. Brak źródeł i krytyki sprawiły, że jego dzieła historyczne, cenne jako materjał dla prac późniejszych, nie mają wielkiej wartości. Nadto pisał swe dzieła w języku zrozumiałym tylko dla uczonych, będącym mieszaniną mowy starocerkiewnej i serbskiej.

Raiffeisen Fryd. Wilhelm, twórca specjalnego typu kas pożyczkowych ludowych, * 1818, † 1888.

Raimondi Marco Antonio, zwany *Marcanton*, albo też *da Bologna*, miedziorytnik, * 1475 czy 1488 w Bolonji, † 1534. Pracował pierwotnie nad dziełami Dürera; później atoli Rafael zamówił go i użył do odtwarzania dzieł swoich (wykończonych lub powziętych pomysłów i szkiców), zawsze pod swoim kierunkiem i natchnieniem. Stąd też pochodzi ta często uderzająca różnica pomiędzy oryginalnemi dziełami Rafaela a reprodukcjami **R.**, bo w pierwszem natchnieniu Rafael inaczej dyktował miedziorytnikowi, a potem własnym znowu, odmiennym wiedziony poglądem, inaczej plan swój wykonywał. Tego rodzaju miedziorytów, wykonanych przez **R.** i pod kierunkiem uczniów jego, jest mnóstwo. Żaden atoli z miedziorytników nie umiał tak doskonale oddać myśli i zarysów Rafaela, jak **R.** Po zgonie Rafaela pracował **R.** także jako miedziorytnik dla Giulio Romano, za którego gorszące obrazy wtrącony został do więzienia. Straciwszy w tym czasie całe mienie podczas oblężenia Rzymu przez Hiszpanów (1527), powrócił żebrakiem do miasta rodzinnego i tam życie zakończył według jednych śmiercią naturalną, według innych zdradziecko zamordowany.

Raimondi Antoni, pisarz peruwjański, * 1826 w Medjolanie, studjował nauki przyrodnicze, w 24 roku życia udał się do Peruwji, gdzie został profesorem botaniki w szkole medycznej w Limie. W 1871 opuścił katedrę i poświęcił się wyłącznie badaniu kraju; † 1890. Niewielka tylko część prac jego ogłoszoną została, z wydanych zaś głównem jego dziełem jest „El Peru“ (Lima, 3 t.).

Raimund Ferdynand, aktor i dramatopisarz, * 1790 r. w Wiedniu. Był doskonałym aktorem w sztukach ludowych i od 1823 zasłynął jako autor fantastyczno-moralnych sztuk „Der Diamant des Geisterkönigs“ (1824); „Der Bauer als millionär“ (1826); „Der Verschnaender etc.“. Rzeczy te do dziś dnia nie straciły wartości. Na uczczenie pamięci **R.** jeden z teatrów wiedeńskich nosi nazwę teatru Raimunda.

Raimund Golo, pseudonim Berty Frederich z domu Heyn, zmarłej 5 października 1884, autorki powieści: „Durch zwei Menschen alter“ (Hannower, 1863); „Schloss Elckrath“ (1866, t. 3); „Verwaist“ (Berlin, 1876, t. 3); „Mein ist die Rache“ (1878, t. 3); „Ein neues Geschicht“ (1879); „Gesucht und Gefunden“ (1880).

Rainer Józef Jan Michał Franciszek Hieronim, arcyksiążę austrjacki, * 1783, syn cesarza Leopolda II. Mianowany 1818 wicekrólem królestwa Lombardzko-Weneckiego, skutkiem wypadków 1848 musiał opuścić Medjolan w marcu t. r. i osiadł w Tyrolu, gdzie † 1853. Od 1820 ożeniony był z Elżbietą, ks. sardyńską, siostrą kr. Karola Alberta; z małżeństwa tego przeżyły go dzieci: 1) *Adelajda*, * 1822, od 1842 żona Wiktora Emanuela II, † 1855; 2) arcyksiążę *Leopold*, * 1823, feldmarszałek-porucznik, w wojnie 1866 dowódca korpusu; 3) arcyksiążę *Ernest*, * 1824, feldmarszałek-porucznik, w 1866 również dowódca korpusu; 4) arcyksiążę *Zygmunt*, * 1826, feldmarszałek-porucznik; 5) arcyksiążę **R.**, * 1827, feldmarszałek-porucznik. W 1857 był prezesem rady stanów, 1861 prezesem gabinetu Schmerlinga. Dzięki nabyciu słynnego papirusa z Tajum, który odcyfrował prof. Karabacek, położył zasługi dla nauki, którą się w ogóle interesował, jako protektor muzeum i kustosz Akademji nauk. W 1878 był prezesem komisji wystawy powszechnej. W 1852 zaślubił arcyksiężniczkę Marję Karolinę, córkę arcyksięcia Karola; dzieci niema; *Henryk*, * 1828, także feldmarszałek-porucznik.

Raj (po łac. *Paradisus*, z perskiego *Pardes*, po hebr. *Eden*), właściwie wielki i piękny ogród. Podług podania biblijnego (I Mojż. 2,10 i następ.), rozkoszne miejsce, położone w części Azji przerzniętej rzekami: Phison, Gehon, Eufrates i Tygrys, w którem Bóg umieścił człowieka po jego stworzeniu i gdzie tenże pozostawał aż do popełnienia pierworodnego grzechu. U późniejszych żydów **R.** zwało się miejsce, gdzie sprawiedliwi oczekiwali na przyjście Mesjasza. U chrześcijan **R.** oznacza miejsce, gdzie święci wybrani, przeznaczeni do zbawienia, używają pospołu z Bogiem żywota wiekuistego. Por. Schulthess „Das Paradies“ (2 wyd., Zürich, 1821); O. Schmidt i Unger „Das Alter der Menschheit und das Paradies?“ (Lipsk, 1881).

Raj Marji (po niem. *Marien-Paradies*), klasztor Kartuzów w dawnem województwie Pomorskiem, powiecie Mirachowskim, blizko Peplina, założony przez Mszczuga (Mestwina), ostatniego księcia pomorskiego, a przez Jana Ruszczyńskiego 1462 na nowo fundowany.

Raja lub *Płaszczka (Raja)*, rodzaj ryb z rzędu ryb chrząstkowych, z podrzędu poprzeczno-ustych *(Plagiostomi)*, z rodziny rajowatych, pokrewnej żarłaczom (ob.), odznaczającej się mocnem spłaszczeniem i rozszerzeniem na boki ciała, obrzeżonego płetwami piersiowemi, które dochodzą z przodu do głowy i otaczają tak boki, że obwód ryby przedstawia tarczę zaokrągloną ze szczupłym i długim na tyle ogonem, bez płetwy końcowej u większej ich liczby. Sam rodzaj raj cechuje się: ciałem w obwodzie rombowem, nosem na przód wystającym, dwiema płetewkami grzbietowemi na

cienkim ogonie, brakiem sztyletu ogonowego, przytem płetwy brzuchowe głęboko wykrojone, dwuklapowe, zęby drobne, płaskie. Gatunki tu należące są wszystkie morskie, w morzach europejskich nader pospolite, dorastają okazałej wielkości i używane są na pokarm. Najpospolitszą jest **R.**


Raja kolczasta.


Raja gładka.

kolczasta (*R. clavata*), 1,5—4 m. długa, z długim ogonem, waży do 200 kg. Mniejsza jest **R.** gładka (*R. batis*), używana niegdyś do celów zabobonnych, ze skóry jej wyrabiano mniemanego bazyliszka (ob.). Do tego rodzaju zaliczaną też była *drętwa* (ob.). **R.** *różniasta (pastynak, Trygon pastinac)*, częsta w morzu Śródziemnem, napastowana rani boleśnie nieprzyjaciela. Do tejże rodziny należy **R.** *rogowata* czyli *djabeł morski (Dicerobatis)*, której gatunek *D. giornae*, .5 m. długi z ogonem 5 m. długim, żyje w morzu Śródziemnem.

Raja, *Rajah* (właściwie *riaja*, liczba mnoga od *raije*, po arabsku trzoda), u Turków nazwa w ogóle całej ludności niemuzułmańskiej państwa Ottomańskiego, płacącej pogłówne.

Rajca, w dawnej Polsce we wsiach pomocnicy sołtysów i wójtów, którzy z nimi zasiadali na sądach. Większe miasta miały także rajców (consules), których wojewoda lub starosta wybierał do urządu miasta.

Rajchman Aleksander, redaktor *Echa Muzycznego*, * 1855. Od r. 1875 pracował w dziennikarstwie (*Kurjer Warszawski, Gaz. Handl. etc.*). r. 1883 objął redakcję *Echa Muzycznego*, które zmienił na organ teatralny i artystyczny. r. 1901 został dyrektorem administracyjnym filharmonji Warszawskiej.


Rajchman Aleksander.

Rajecka, zamężna Gault de Saint-Germain, akomita portrecistka, córka Józefa Rajeckiego, malarza warszawskiego. Kosztem króla Stanisława wysłana do Paryża, tam się wykształciła i poszła za mąż, † 1832 w Paryżu. Ob. Rastawieckiego „Słownik malarzów polskich" (t. 2).

Rajewski Michał, kapelan przy poselstwie rosyjskiem w Wiedniu, gorliwy propagator idei panslawizmu pomiędzy Słowianami austrjackimi, * 1811 w Arzamasie w gub. Niższo-Nowogrodzkiej; nauki teologiczne odbywał w seminarjum w Niższym Nowogrodzie, oraz w akademji duchownej petersburskiej, poczem był przez rok nauczycielem. 1834 r. naznaczony przez synod na kapelana przy poselstwie w Sztokholmie, zajmował się tamże studjami nad podaniami skandynawskiemi, oraz stosunkiem starych Normandów do Rosji i rezultaty badań swych umieszczał w rozmaitych czasopisach rosyjskich. W roku 1842 przeniesiony do poselstwa rosyjskiego w Wiedniu, tu gorliwie zaczął studjować języki, historję, literaturę i etnografję ludów słowiańskich. W tym też celu odbywał podróże po Czechach, Morawji, Węgrzech i Serbji. W 1846 mianowany protojerejem, na którą to godność wyświęcał **R.** metropolita karlowicki Rajaczicz, został później biskupem. Oprócz licznych artykułów, malujących stosunki Słowian zachodnich i południowych, pomieszczanych w czasopisach rosyjskich, wydał: „Opis Hercogowiny" (1850); oraz kilka dzieł w celu zaznajomienia Zachodu z zasadami kościoła wschodniego, mianowicie: „Le grand canon de St. André de Crête" (Wiedeń, 1849); „Les vêpres de la Pentecôte" (Paryż, 1852); „Ritus der orthodox-katholischen Kirche bei der Krönung der Kaiser aller Reussen" (Wiedeń, 1856); „Liturgische Bücher der orthodox-kathol. Kirche" (3 t., 1861); „Gebethbuch zum Gebrauch der orthodoxen Christen" (1861).

Rajgras (z ang.), ogólna nazwa traw służących do tworzenia łąk lub trawników w ogrodach. Rozróżnia się **R.** angielski *Lolium perenne* (ob. Życica), francuski *Holcus avenaceus* (ob. Miątwa), włoski *Lolium italicum*, niemiecki *Holcus lanatus* i swojski czyli *Niestrawa, Dactylis glomerata* (ob. Dactylis). Najlepszy **R.** jest angielski, włoski jest zbyt delikatny na nasz klimat, niemiecki daje gęste trawniki, ale nie tak pięknie zielone, jak angielski.

Rajgrodzkie jezioro, w gub. Łomżyńskiej, powiecie Szczuczyńskim, wchodzi jedną częścią do Prus. Zajmuje 315 mogów przestrzeni.

Rajgrodzkie starostwo niegrodowe leżało w województwie Podlaskiem, w ziemi Bielskiej. Podług lustracji z r. 1664 było wówczas w posiadaniu królowej Marji Ludwiki, dla zabezpieczenia jej posagu, i obejmowało w sobie miasta Rajgród (ob.) z folwarkiem i wsie: Drestwo, Krosówka, Indziki, Czarnylas, Kosówka, Miecze, Kosiły, Chmiele, Barszcze i dwa lasy, zwane Rybczyna i Bełda. W r. 1771 posiadali je Dominik Medeksa, podkomorzy kowieński, z żoną Anną z Wilczewskich, którzy z niego opłacali kwarty złp. 1,298 gr. 18, a hyberny złp. 1,096 gr. 29; na sejmie jednak warszawskim z r. 1773 — 75 Stany Rzeczy-

pospolitej nadały te dobra narodowe w emfiteutyczne posiadanie Rydzewskiemu, podstolemu wizkiemu.

Rajgród, osada starożytna w gub. Łomżyńskiej, pow. Szczuczyńskim, nad rzeką Jegrznią i jeziorem Rajgrodzkiem, była niegdyś własnością kniaziów Glińskich, lecz po zdradzie kniazia Michała, nadaną została 1509 r. przez Zygmunta I prawem dziedzictwa Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu. W późniejszych czasach **R.** został własnością królewską. **R.** słynie z obfitego połowu ryb, szczególnie węgorzy. Ludność liczy 3,200 miesz.

Rajmund de St.-Gilles, hrabia Tuluzy, syn hr. Rons, odziedziczył po nim hrabstwo Rouergue, Nimes i Narbonne, 1088 r. Tuluzę po bracie swym Wilhelmie IV i stał się jednym z potężniejszych książąt owych czasów. 1096 wziął udział w wojnie Krzyżowej i zdobył Trypolis w 1103, † tamże 28 lutego 1105. Potomkowie jego panowali w Trypolitanji do r. 1187. Prawnuk jego Rajmund VI, syn Rajmunda V, * 1156, odziedziczył Tuluzę 1195, utrzymywał na dworze swym poetów, z powodu swej przychylności dla albigensów wyklęty 1207, poddał się Kościołowi, mimo to ogołocony przez swych chciwych sąsiadów, zwłaszcza przez Simona Monforta. Z pomocą syna swego odzyskał później Tuluzę, gdzie † w sierpniu 1222 roku. Syn jego Rajmund VII, * 1197, odzyskał wszystkie posiadłości ojca, ale gdy król francuski Ludwik VIII, któremu Monfort ustąpił swe prawa, wypowiedział mu wojnę, **R.** zażądał pokoju, odbył pokutę kościelną 1229 i przyznał nad sobą zwierzchnictwo Francji, której nadto ustąpił część swych posiadłości; † 1249 r. Z jego śmiercią zgasł ród hrabiów tuluzańskich, posiadłości zaś jego przyłączono do korony francuskiej.

Rajmund *de Penna forti* lub *de Rupe forti* (św.), słynny scholastyk, zarówno wyborny kanonista, jak i kazuista, potomek hrabiów Barcelony i królów Aragonji, * 1175 w zamku Pennafort w Katalonji, † 1275. Poświęcił się studjom prawnym i był następnie nauczycielem prawa kanonicznego w Bolonji, 1218 kanonikiem i archidjakonem w Barcelonie; 1222 wstąpił do świeżo założonego zakonu Dominikanów. Położył wielkie zasługi dla stolicy apostolskiej, zarówno jako zwolennik i obrońca inkwizycji, oraz jako mówca przeciwko niewiernym Maurom, za co powołany był 1230 przez papieża Grzegorza IX na spowiednika i wielkiego penitencjarjusza. Na rozkaz papieża 1234 zebrał i ułożył w systematyczny porządek poprzednie dekreta papieskie („Decretalium Gregorii P. IX Lib. V"). Nadto na miejsce dawnych ksiąg penitencyjnych zaprowadził kazuistykę, której nadał formę scholastyczno-naukową, w dziele swem: „Summa de poenitentia et matrimonio," zwykle zwanem „Summa Raimundiana" i często drukowanem (zwłaszcza z głosami Jana da Friburgo, Rzym, 1603). Później **R.** wrócił do Hiszpanji, 1238 wybrany był generałem swego zakonu, którą to godność jednakże już 1240 złożył i przepędził resztę życia na modlitwie i ascezie. Przez Klemensa VIII zaliczony 1601 w poczet świętych Kościoła rzymskiego. Pamiątka jego obchodzi się 23 stycznia.

Rajmund (św.), z przydomkiem *Nonnatus*, który otrzymał z powodu, że nie urodził się naturalnie, lecz po śmierci matki wydobyty został z jej łona, * 1204 w Portello w Aragonji, z ubogiej rodziny szlacheckiej, wstąpił do zakonu od wykupowania więźniów de Mercede w Barcelonie. Podczas trzeciej swej podróży do Afryki, gdy mu zabrakło pieniędzy na okup niewolników, sam oddał się w rękojmię i pozostał między niewiernymi, z których bardzo wielu nawrócił na wiarę chrześcijańską. W końcu wykupiony, powrócił na rozkaz przełożonego zakonu, Piotra Nolasco, do Hiszpanji. Wkrótce mianowany przez papieża Grzegorza IX kardynałem, udał się na wezwanie papieża do Rzymu, ale podczas podróży † 1240 w Kordubie. Za świętego ogłoszony 1647 przez papieża Aleksandra VII. Kościół obchodzi jego pamiątkę 31 sierpnia.

Rajmund *(Rajmundus)*, pisał się *Parthenopeus*, znakomity prawnik XIV wieku, rodem z Neapolu; sprowadzony do Polski przez Kazimierza Wielkiego z Awinjonu do pomocy w ułożeniu prawodawstwa wiślickiego i do przewodniczenia w założyć się mającej szkole prawa we wsi Bawoł pod Krakowem. Napisał on *Summa Legum*, treściwy wykład prawa rzymskiego, które Łaski przyłączył do statutu.

Rajmund de Sabunda (właściwie *Sabiende*), ostatni słynniejszy scholastyk, rodem z Hiszpanji, zniechęcony medycyną, poświęcił się filozofji i teologji i na tem polu działał około 1430 w Tuluzie. Starał się na podstawie znajomości natury i zdrowego rozsądku pogodzić scholastykę z mistycyzmem i w tym celu napisał dzieło: „Liber creaturarum seu theologia naturalis" (1487, Strasburg 1496, nowe wyd. Sulzbach, 1852). W dziele też twierdzi, że Bóg dał człowiekowi dwie nieprzeciwne sobie księgi, mianowicie księgę natury i Pisma św. Z pierwszej z nich, której nawet heretycy sfałszować nie mogą, wszelkie nasze wiadomości czerpane być powinny; służy ona nawet do sprawdzania Pisma św., jako sfałszowanego przez ludzi. Jako najwyższą wiedzę uważa **R.** miłość Boga. Na podstawie tych wyobrażeń przedstawił później **R.** cały system nauki Kościoła. Por. Hutter „Die Religionsphilosophie des Raymund von Sabunde" (Augsburg, 1851).

Rajmund Lullus, ob. Lull Roman.

Rajnold Władysław, pseudonim **Władysława** Korotyńskiego.

Rajowicz *(Rajović)* Cwietko, **mąż stanu** serbski, * 1793 w Hercogowinie, † 1873 w Belgradzie. W powstaniu serbskiem 1804 — 13 czynny brał udział; 1815 zwrócił na siebie uwagę Miłosza Obrenowicza i został wiernym jego pomocnikiem, a

częściowo z bronią, następnie z piórem w ręku. W krótkim czasie został R. senatorem i ministrem. Był członkiem pierwszego poselstwa, wysłanego przez Miłosza do Petersburga. Po objęciu tronu serbskiego przez Aleksandra Karadjordjewicza (1842), R. jako stronnik dynastji Obrenowiczów, wycierpiał wiele prześladowań i przez lat ośm był więziony. W r. 1851 został prezydującym w sądzie najwyższym, a następnie senatorem. Za sprzysiężenie przeciwko ks. Aleksandrowi Karadjordjewiczowi był R. 1857, z kilku towarzyszami uwięziony i do 1857 trzymany w Gurgusowcu, poczem wydalono go z Serbji. Po powrocie na tron Miłosza Obrenowicza (1859) przywołany z wygnania i mianowany ministrem spraw zagranicznych; w r. 1862 był prezesem senatu i z czynności tej otrzymał uwolnienie przy wprowadzeniu nowej ustawy z 1869 r.

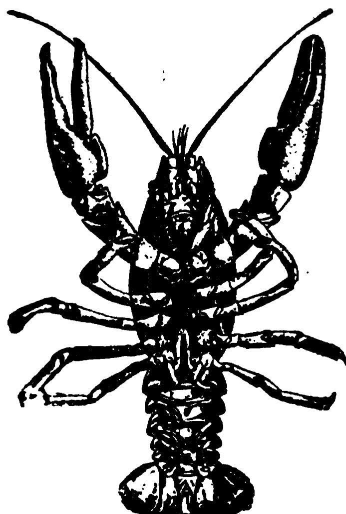
Rajski ptak, ob. Latawiec.

Rajskie jabłko, ob. Adamowe jabłko.

Rajtary (z niem.), dawna polska jazda ciężka, na wzór niemiecki ubrana i uzbrojona, którą później dragonami przezwano. Bronią ich był pałasz i krótki karabin.

Rajtszula (z niem.), ob. Ujeżdżalnia.

Rak *(Astacus)*, rodzaj skorupiaków z rzędu słupkoocznych *(Podophtalmata)* z podrzędu dziesięcionogich, z działu długoogonowych *(Macroura)* czyli raków (ob. Raki), mający za cechy: cztery wąsiki osadzone w prostej prawie linji, środkowe znacznie przedłużone, trzy pary nóg przodowych zakończone cęgami dwupalcowemi, skrajna klapa prawa z dwu części złożona; kolec czołowy spłaszczony; piąty pierścień tułowia niespojony z innemi. Rodzaj ten w obecnym zakresie obejmuje niewielką liczbę gatunków żyjących w wodach słodkich wszystkich części świata. Najzwyczajniejszy gatunek, R. *rzeczny (A. fluviatilis, Cancer astacus)*, dochodzi 15 cm. długości i około 150 gramów wagi, ma gładką skorupę tułowia, kolec czołowy uzbrojony po bokach zębem mniej więcej silnym, pancerz drobno chropowaty; kleszcze nóg przodowych silne. Oczy, jak u wszystkich tego rzędu, są osadzone na słupkach ruchomych, mogących się wciągać w zagłębienie je obejmujące. Odwłok, niewłaściwie ogonem zwany, składa się z 6 wypukłych zwierzchu pierścieni i zakończony jest 5 klapkami pławnemi. Części rodne u samców mają ujście w podstawie ostatniej pary nóg. Samce mają szersze ogony, samice większe nożyce. Barwa ich jest dość zmienna, od ciemnooliwkowej do blado cielisto szarej, po ugotowaniu czerwona. Żyje w wodach słodkich, stojących i bieżących; kryje się w norach, pod karpami i kamieniami; żywi się pokarmami zwierzęcemi. Corocznie zmienia skorupę przy końcu wiosny i przy każdem takiem lenieniu znacznie podrasta; przed lenieniem w jego żołądku znajdują się dwie soczewkowate, wapniste, twarde bryłki, zwane pospolicie *rakowemi oczami* (ob.). Raki stanowią ulubiony pokarm i jadają się głównie w miesiącach, w których łacińskiem nazwisku niema głoski *r*. W wielu okolicach R. hodują się w strumieniach lub stawach, mających wodę czystą i otoczonych drzewami, których korzenie sięgają w wodę. Do wody wprowadza się kosze zawierające samice i samce w stosunku 4 : 1, karmi się je odpadkami mięsa; młode R. wydostają się przez otwory kosza. Czerwienienie raków przy gotowaniu polega na zniszczeniu barwnika niebieskawego, który za życia przytłumia barwnik czerwony. Por. Soubeiran „Sur l'histoire naturelle et l'éducation des écrevisses“ („Comptes rendus de l'acad. des sciences,“ t. 60, 1865); Huxley „Der Krebs“ (1880).



Rak rzeczny.

Rak (♋), czwarty znak zodjaku czyli zwierzyńca (ob. Ekliptyka), oddalony od równika o 23° 28′, jest najwyższą okolicą na półkuli północnej, do której się słońce podnosi i gdzie zdaje się zatrzymywać; punkt nieba, w którym słońce największej dochodzi odległości od równika, nazywa się punktem przesilenia raka *(solsticium)*; zatrzymanie się słońca jest tylko pozornem, gdyż słońce odbywa bieg swój nieprzerwanie od raka przez równik do koziorożca i znowu wznosi się do raka. *Zwrotnik raka* jest to równoleżnik, po którym słońce odbywa pozorny bieg dzienny w czasie największego zboczenia północnego, kiedy dnie dla półkuli płn. są najdłuższe.—Gwiazdozbiór Raka, od którego ten znak ma swe nazwisko, zawiera 92 gwiazd, widzialnych okiem nieuzbrojonem; lecz wszystkie tak są drobne, że tworzą tylko masę bladawych niewyraźnych światełek; między niemi są dwie gwiazdy 4 wielkości, zwane *oślicami*. Według podania mitologicznego, konstelacja ta ma być przeniesionym między gwiazdy rakiem, zesłanym przez Junonę, który ukąsił w nogę Herkulesa w czasie jego walki z hydrą lernejską.

Rak *(Carcinoma, Cancer)*, jedna z najgroźniejszych chorób człowieka, jest to nowotwór nabłonkowaty. Rozwija się najczęściej w organach o budowie gruczołowej; nabłonkowe komórki uległych temu procesowi organów rozmnażają się w ogromnej ilości, tkanka łączna, pomiędzy niemi znajdująca się, rozrasta się i zostaje przesiąkniętą mło-

demi okrągłemi komórkami; ostatecznie tkanka łączna przyjmuje postać gąbki, której oczka, mniej lub więcej cienkiemi ściankami od siebie oddzielone, wypełnione są masą rakowatych komórek; na skrawkach mikroskopowych występuje siateczka rozrosłej tkanki łącznej, zawierająca w swych oczkach komórki łatwo dające się wypędzlować; stosownie do większej lub mniejszej ilości tkanki łącznej **R.** bywa bardziej lub mniej twardy, stąd różna nazwa **R.** *twardego (C. scirrhus)* i *rdzeniowego (C. medullare);* **R.** przedstawia się jako rozlany w organie, albo w postaci ograniczonego guza żółtawego; z powierzchni przekroju łatwo zeskrobać i wycisnąć płyn mleczny, z komórek nabłonkowych głównie złożony (sok rakowy). Czasami **R.** przedstawia zabarwienie czarne *(C. melanodes)*. **R.** rośnie szybko, łatwo ulega rozpadowi, gdy się blisko powierzchni znajduje, i bardzo łatwo daje przerzuty w różnych organach jednocześnie; jest to więc nowotwór najbardziej ze wszystkich złośliwy (ob. Nowotwory). Przyczyna jego powstawania nie została jeszcze zbadaną, mnożą się jednakże w ostatnich czasach prace, przemawiające za pasorzytniczem jego pochodzeniem. Napastuje najwięcej ludzi w wieku od 40 lat, u dzieci należy do niezmiernych rzadkości; oddawna znaną jest jego dziedziczność. Najczęstszem siedliskiem pierwotnego raka bywa macica, żołądek i gruczoły mleczne, prócz tego jajniki, wątroba, kiszki i t. d. Jedynym sposobem radykalnego usunięcia **R.**, i to często zawodnym, jest wycięcie go w samych początkach rozwoju, jeśli dla noża jest dostępny. Literatura jest bardzo bogata w podręcznikach anatomji patologicznej. (Ob. Gruczolak).

Rakaciejskie albo **Rakajcieskie starostwo** niegrodowe mieściło się w województwie i powiecie Trockim. Wedle spisów podskarbińskich z r. 1766, posiadali je w tym czasie Jan i Eufrozyna Siwiccy, opłacając z niego kwarty złp. 571 gr. 15. Na sejmie jednak 1773—1775 Stany Rzeczypospolitej, tytułem nagrody, zapewniły Walentemu Góreckiemu, regentowi ziemskiemu nowogródzkiemu, ekspektatywę po śmierci Siweckich, z warunkiem opłacania dwu kwart, podług lustracji z r. 1765 wykazanych, do skarbu litewskiego.

Rakancieskie albo **Rakaniskie starostwo** niegrodowe leżało w województwie i powiecie Wileńskim. W r. 1771 obejmowało wieś kościelną Rakanciszki, przy której w XII wieku zbudowany był zamek przez protoplastę książąt Holszańskich. Od r. 1766 posiadał je Zyberg, opłacając z niego kwarty złp. 1,406 gr. 24, hyberny złp. 800. Jednocześnie Zyberg dzierżył te dobra narodowe z dwoma starostwami: Ławaryskiem i Szyckiem (ob.).

Raki, dział skorupiaków, tworzący grupę *długogoniastych (Macrura)* podrzędu *dziesięcionogich (Decapoda)*, w różnicy od *krabów* (ob.) czyli *krótkogoniastych (Brachyura)*. Wszystkie raki posiadają odwłok silny, długi, zakończony szeroką płytą; do chodzenia po dnie wody służy im pięć par nóg piersiowych; kończyny odwłokowe nie są nigdy narzędziami pławnemi. Należą tu homary, raki właściwe, langusty, pustelniki.

Rakieta czyli *raca*, ob. Sztuczne ognie.


Rakiewiczowa A.

Rakiewiczowa Aleksandra, artystka dramatyczna polska, córka artysty krakowskiego Aleksandra Ładnowskiego i Rozalji z Brzozowskich, również artystki, * 1840 r. w Płocku, † 1898, wystąpiła na scenę po raz pierwszy w Krakowie 1853 w młodym bardzo wieku, następnie przyłączyła się do trupy Pfeiffra, a po wyjściu za mąż za architekta **R.**, przeniosła się na scenę warszawską 1858 r. i wystąpiła w roli Emilji w „Lektorce." Uzdolniona głównie do ról tragicznych, mało przy ówczesnych warunkach znajdowała możności rozwoju i tylko w czasie wycieczek do Krakowa i Lwowa odtwarzała bohaterki Szekspira, Szyllera, Słowackiego, jak: Marję Stuart, Drahomirę, Lady Macbeth, Barbarę Radziwiłłównę i in. Gdy i na scenie warszawskiej dramat i tragedja weszły na repertuar, **R.** stała się jego podporą, zwłaszcza w rolach matek dramatycznych. Głos jej brzmiący i głęboki silne zawsze na słuchaczach wywierał wrażenie.

Rakiszki, miasteczko w gub. Kurlandzkiej, nad granicą Kurlandji, z kościołem parafjalnym św. Mateusza, zbudowanym 1717 r. przez Helenę Tyzenhauzową, wojewodzinę inflancką. Słynny jest tutejszy len, najlepszy podobno na całym świecie. Stacja kolei libawo-romeńskiej, odnogi Radziwiliszki-Dźwińsk.

Rakoczego marsz, pełen prostoty i tęskno-bohaterskiego uczucia utwór muzyczny niewiadomego kompozytora, grywany przez muzyki wojskowe w armji Franciszka Rakoczego II. Podanie przypisuje go Michałowi Barna cyganowi, nadwornemu muzykowi Rakoczego. Pierwotny układ wydał G. Matray (Wiedeń, 1823); zwykle zaś grywany pod tą nazwą utwór był parafrazą właściwego marsza. Melodja ta stała się narodowym hymnem Węgrów i w czasie wypadków 1848 i 49 r. odgrywała rolę Marsyljanki. H. Berlioz napisał znakomitą transkrypcję tego marsza.

Rakoczy, słynny, w męskiej linji wygasły ród książęcy siedmiogrodzki, którego pojedyńczy członkowie odegrali ważną rolę tak w ziemi ojczystej, jak i w Węgrzech i broniąc praw, oraz wolności religijnej częstokroć stawali się niebezpiecznym. przeciwnikami panującej dynastji Habsburgów. Z rodu tego odznaczyli się zwłaszcza:

Rakoczy Zygmunt, † 1608, poprzednio wielkorządca Siedmiogrodu ze strony Bocskaja (ob.), po jego śmierci przez stany siedmiogrodzkie 8 lutego 1607 mimo swej woli obrany księciem, abdykował w następującym roku na korzyść Gabrjela Bat-

rego.—Syn jego *Jerzy I Rakoczy*, * 1591, ogłoszony został 1631 r., po śmierci Gabrjela Batorego, księciem Siedmiogrodu. Mimo przeszkód stawianych mu przez palatyna Mikołaja Esterházy oraz kilku pretendentów, zdołał ugruntować swą władzę i przeprowadzić 16 lutego 1642 r. wybór syna swego Jerzego II, którego ożeniwszy w następnym roku z Zofją Báthori, dziedziczką ogromnych majątków, uczynił ród swój najbogatszym w Siedmiogrodzie i Węgrzech. Wskutek umowy, zawartej 26 kwietnia 1643 z posłami francuskim i szwedzkim, wkroczył 1644 do Węgier, w których ucisk religijny wywołał powszechne niepokoje i wkrótce stał się panem 14 komitatów. Zdobywszy na czele 25,000 Ternawę, podstąpił pod Presburg i zaniechał dalszych kroków wojennych dopiero po zawarciu umowy w Linz (16 grudnia 1645), mocą której zagwarantowano wolność polityczną i religijną w Węgrzech. Na synodzie narodowym w Szathnár-Németi (1646) uporządkował stosunki kościoła reformowanego w Węgrzech i Siedmiogrodzie, † 1648 r. Władzę objął po nim syn jego *Jerzy II Rakoczy*, * 1615. Poróżnił się z sułtanem Mahomedem IV, który mu poprzednio nadał prawa zwierzchnictwa nad Multanami i Wołoszczyzną, a zniechęcił także ku sobie i stany kraju, biorąc stronę Gustawa Adolfa i posiłkując go swem wojskiem przeciw królowi polskiemu Janowi Kazimierzowi. Awanturnicza ta wyprawa, rozpoczęta 18 stycznia 1657 r., zakończyła się wzięciem do niewoli całej armji, która razem z wodzem Janem Kémeny była odesłaną do Krymu. Jerzy uszedł do Siedmiogrodu, pustoszonego przez oddziały tureckie i tatarskie, i rozbity w bitwie pod Koloszem (22 maja 1660), † wkrótce potem z ran w Wielkim Waradynie. — Syn jego *Franciszek I Rakoczy*, pominięty jako nieletni, wplątany został potem w spisek węgierski, którego przywódcami byli teść jego Piotr Zrinyi i palatyn Wesselenyi, uzyskał jednak amnestję, przez co padło na niego podejrzenie, że zdradził zamiary spiskowych; † 1676 w Munkaczu, pozostawiwszy pięcioletniego syna *Franciszka II Rakoczy*, * 1676. Po zdobyciu (1688) twierdzy Munkacz, w której matka jego przez trzy lata broniła się przeciwko wodzowi austrjackiemu Caraffie, popadł Franciszek w niewolę austrjacką i był wychowywany w klasztorach jezuickich w Pradze i Neuhaus. Po ożenieniu się z córką landgrafa heskiego powrócono mu część dóbr ojczystych i pozwolono zamieszkać w Węgrzech. Z powodu jednak stosunków swych z malkontentami węgierskimi został uwięziony 1701 i dostawiony do Wiednia, skąd atoli uciekł do Polski. Po kilku latach spokojnego tutaj pobytu stanął na czele powstania ludowego w komitatach północnych, zachęcony do tego przez Francję i wspierany przez magnatów polskich. W przeciągu dwu lat opanował całe prawie Węgry, Siedmiogród i część Morawji. 1705 mianowany był Franciszek **R.** przez stany skonfederowane zwierzchnikiem Węgier. Następnie w r. 1707 powstał także Siedmiogród i obrał go swym księciem. Za jego podnietą nastąpiła w Onod przy końcu lipca 1707 proklamacja niepodległości Węgier, których tron Rakoczy miał zamiar oddać Ludwikowi, księciu bawarskiemu. Wywołało to niezgodę pomiędzy Węgrami, której skutkiem było podpisanie pokoju z Austrją (1 maja 1711 r.) w Szathmár. Rakoczy odrzucił ofiarowaną mu amnestję i schronił się naprzód do Francji, a później do Besarabji, gdzie † 1735 w Radoste. Pozostawił „Mémoires sur les révolutions de Hongrie" (Haga, 1738), rzucając wielkie światło na jego życie i czyny. Por. Horna „Franz Rakoczy II, ein histor. Charakterbild" (Lipsk, 1854); Fiedlera „Actenstücke zur Geschichte Franz Rakoczy" (2 t., Wiedeń, 1855—58); krone „Geschichte Ungarns im Zeitalter Rakoczy II" (1870); Wertner „Die letzten Rakoczy" (w *Deutsche Herold*, t. 18, 1887). Dwaj synowie Rakoczego, Józef i Jerzy odgrywali rolę awanturników politycznych. Starszy Józef, jako agent turecki, organizował 1737 i 1738 w Węgrzech powstanie, ale bez powodzenia, † 1738 w Czernawodzie; młodszy Jerzy otrzymywał wsparcie od rządu francuskiego, † 1756 pod Paryżem. Ze śmiercią jedynej córki Józefa **R.**, Karoliny, zgasł ród **R.** (1780).

Rakojad (*Cancroma*), rodzaj ptaków brodzących, z rodziny czaplowatych, o dziobie szerokim szczególnego łódkowatego kształtu. Jedyny jego gatunek *C. cochlearia* mieszka w Kajennie; obyczaje ma bardzo do czapli podobne.

Rakoniewice, niem. *Rakwitz*, miasto w W. Ks. Poznańskiem, pow. Babimojskim, 2 mile od granicy śląskiej położone, założone r. 1660 przez kasztelana poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego. Posiada 2,212 miesz. (1895), w tej liczbie dużo Niemców, protestantów.

Rákosi Jenö, uzdolniony pisarz dramatyczny madziarski, * 1842 w Aczadzie, nauki gimnazjalne, odbywał w Sárvár, Kyseku i Szopronie, poczem od 1864 r. studjował prawo w Peszcie 1864 napisał pierwszy swój dramat „Ladislav V," który, aczkolwiek objawiający wielki talent, nie był przyjęty na scenę. Tegoż roku napisał komedję historyczną „Aesop," wystawianą od 1866 roku z wielkiem powodzeniem na scenie peszteńskiej. Zachęcony tem **R.** poświęcił się całkiem poezji dramatycznej i wydał: „Régi dal rédi gyülölségröl" (1866); „A szent korona varázsa" (1867); „Szinre szint" (1869), komedja historyczna z czasów Matjasza i „Krakói berátok" (Mnisi krakowscy, dramat historyczny z czasów połączenia Litwy z Polską, 1871). 1867 powołany był **R.** przez barona Zygmunta Kemény do redakcji czasopisu *Pesti Napló*. 1869 r. założył półurzędowy czasopis *Reforma* i był jego redaktorem. Jako dramatyk zajmuje **R.** w literaturze madziarskiej jedno z pierwszych miejsc, i dramatyczne utwory jego, okazujące głębokie studja nad Shakespe-

re'm, oraz wyższy talent poetyczny, są wielce cenione i stanowią ozdobę sceny narodowej. Oprócz utworów oryginalnych przełożył **R.** Shakespeare'a „Wesele kobiety Windsorskie," „Wieczór trzech królów" i „Cymbelinę," wydane w bibljotece przekładów Shakespeare'a, wychodzącej staraniem towarzystwa Kisfaludy'ego.

Rakovac Dragutin Karol, pisarz chorwacki, † 1854 w 41 r. życia, w Zagrzebiu. Po ukończeniu studjów prawnych, pełnemi zapału poezjami budził uśpionego ducha narodowego. 1841 został sekretarzem, a potem i kasjerem nowo założonego towarzystwa rolniczego chorwacko-słowińskiego. 1842 z Vrazem i Vukotinovićem założył czasopismo *Kolo* (3 t., 1842—43, później redagowane przez samego Vraza). Tegoż roku począł wydawać nakładem towarzystwa rolniczego miesięcznik *Mieseczni list horvatsko-slavonskoga družstva*, przemieniony 1852 w tygodniku *Gospodarske Novine* (po śmierci **R.** wydawany dalej pod redakcją Praunsbergera, a następnie Vukotinovića). Z polecenia towarzystwa rolniczego wydał także 4 roczniki wybornego *Kolendara za puk*. W końcu staraniom **R.**, oraz Michała Sabljara, zawdzięczają Chorwaci założenie muzeum narodowego z gabinetem przyrodniczym i bibljoteką. Nadto wydał **R.** bardzo popularnie napisany: „Mali katekizam" (polityczny) „Za velike ljude" (1843); „Piesmarica, ili sbirka piesanah za pievanje w družvu" (t. r.), zbiór pieśni z rozmaitych autorów serbsko-chorwackich.

Rakowe oczy, *racze oczy (lapides, oculi, concrementa cancrorum)*, drobne, białe, soczewkowate osady wapienne, gromadzące się w przedniej ścianie żołądka raków; zostają w związku z tworzeniem się ich skorupy i po zlenieniu się ich giną. Zawierają materje zwierzęce rozpuszczalne w wodzie, nieco soli kuchennej, fosforany magnezji i wapna, a głównie węglan wapna; smak mają ziemisty. W wodzie wrzącej czerwienieją. Największa część **R. o.** pochodzi z Rosji, gdzie pozwalają gnić rakom zebranym w kupy i potem przez ługowanie oswabadzają kamyki. Używają się jako środek lekarski do zobojętniania kwasów, jednak obecnie zastępują się magnezją; niegdyś miały zastosowanie daleko rozleglejsze.

Rakowicz Daniel, pedagog polski, † 1876 r. w Inowrocławiu. Przez pewien czas był sekretarzem generała Morawskiego; razem z Estkowskim redagował *Szkołę*. Oprócz wielu artykułów pedagogicznych i in. ogłosił wyborny elementarz p. t.: „Nauka czytania i pisania," który w latach 1850—1870 miał kilkadziesiąt wydań.

Rakowicz Franciszek Tadeusz, syn poprzedzającego, ekonomista i literat polski, * 1839, † 1878 w Toruniu; studjował medycynę w Berlinie i uzyskał stopień doktora, ale zapadłszy na chorobę oczu porzucił praktykę lekarską i zajął się ekonomją i literaturą. W r. 1867 założył *Gazetę toruńską*. Jemu głównie zawdzięczać należy założenia Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich w Toruniu i teatru polskiego w Poznaniu. Ogłosił nowele „Szatan na pokucie" (1868) i „Karol" (1868), oraz przełożył Milla „Poddaństwo kobiet" (Toruń, 1868); Fanny Lewald „O emancypacji kobiet" (tamże, 1870) i Saint Réné Taillandiera „Serbja w XIX w." (tamże, 1873). W r. 1871 porzucił redakcję Gazety toruńskiej i zajął się założoną przez siebie księgarnią i wydawnictwem *Kalendarza* (1869—73). W 1873 został wicedyrektorem, a następnie dyrektorem banku włościańskiego, przyczynił się także silnie do zakładania licznych spółek zarobkowych w Księstwie Poznańskiem i w Prusiech zachodnich. W ostatnich latach życia ogłosił: „O czekach czyli ułatwieniu interesu depozytowego przez asygnacje" (Poznań, 1876); „Kupiec i przemysłowiec jakim warunkom powinien uczynić zadosyć i jakie okoliczności uwzględnić, gdy zamierza się osiedlić" (Poznań, 1877). Ostatniej pracy „Kredyt i banki" dokończyć nie zdołał.

Rakowiec *(Cancroides)*, nowotwór z wielu względów do raka (ob.) podobny, zwany też rakiem skórnym. Przedstawia się w postaci jednolitych ciał, zbudowanych z mocno zbitych komórek nabłonkowatych; ciała te *maczugowate* zagłębiają się, rozgałęziają, łączą pomiędzy sobą, a odstępy pomiędzy niemi zawarte wypełnia bujająca tkanka łączna z naczyniami. **R.** składa się albo z płaskich komórek *(R. płasko-komórkowy)*, albo ze stożkowatych *(R. stożkowato-komórkowy)*; siedliskiem pierwszego jest najczęściej skóra, siedliskiem drugiego najczęściej żołądek. Rakowiec mniej aniżeli rak skłonnym jest do rozpowszechnienia się, stąd też pod względem złośliwości stoi daleko po za nim.

Rakowiecki Ignacy Benedykt, filolog i starożytnik, * 1782. Członek Towarz. warsz. przyjaciół nauk, potem kurator szkół obwodowych, był w końcu regentem gub. Mazowieckiej. W ciągu całego życia poświęcał się badaniom Słowiańszczyzny, a badania jego na tem polu i pomysły rzuciły wszelkie światło na stan, zwyczaje i obyczaje Słowian przedchrześcijańskich. † 1839 r. w Warszawie, gdzie posiadał własną drukarnię z czcionkami cyrylickiemi. Dzieła jego są: „List do matki troskliwej o dobre wychowanie syna swego" (Warszawa, 1817); „Prawda Ruska" (2 t., tamże, 1820—28); „Poczet chronologiczny panujących w Rosji od Ruryka do Piotra W." (tamże, 1822); „O sposobach upowszechnienia nauki gospodarstwa wiejskiego" (1823); „O sposobach moralnego ukształcenia ludu polskiego" (1830); „O stanie cywilnym dawnych Słowian" *(Rocz. tow. przyjac. nauk*, t. 19).

Rakowiecki Gracjan, pseudonim Kazimierza Wróblewskiego.

Rakowski Ksawery, lekarz, * 1804 w Warszawie, † 1860 r.; medycynę studjował w Warszawie, następnie wysłany był kosztem rządu za granicę, dla dalszego kształcenia się i zajęcia na-

stępnie jednej z katedr w uniwersytecie warszawskim. Wróciwszy do kraju, gdy uniwersytet już był zamknięty, oddał się wyłącznie praktyce, w której znacznej używał wziętości. Ogłosił: „Ogólne zasady zachowania zdrowia“ (1835); „Słów kilka do matek o pierwiastkowem wychowaniu dzieci“ (*Kalendarz powsz.* na r. 1836).

Rakowski Jerzy Stojkow, pisarz i patrjota bulgarski, * 1818 w Kotli w Bulgarji zachodniej, uczęszczał do szkół w Carogrodzie, potem w Atenach i Paryżu. Podczas wojny krymskiej (1853) służył w wojsku tureckiem i posądzony o stosunki z Rosją był uwięziony, ale prowadzony do Carogrodu, zdołał ujść swym strażnikom (1854), poczem czas jakiś przebywał śród hajduków w okolicach Kotli. Następnie udał się do Wołoszczyzny; tutaj, jak również w Mołdawji i Serbji, przemieszkał do 1856 i 1857 w Nowym Sadzie, gdzie ogłosił broszurę: „Predwjestnik gorskago putnika,“ dalej zbiór poezji patrjotycznych, niewielkiej wartości, „Gorskyj putniki“ oraz przez pół roku redagował czasopismo polityczne *Blgarska dnewnica*. Zmuszony na domagania się Turcji, opuścił Austrję, dostał się po wielu przygodach przez Rumunję do Odesy; tutaj wydał 1859 r. pierwszą część dzieła „Pokazalec ili rukowodstwo kak da sja iziskwut i izdirjut najstari czrty naszego bytija, jazyka i t. d.“ (część 2 wyszła w bulgarskim czasopisie *Carigradskyj westnik* t. r.). Pod koniec 1859 opuścił Rosję i udał się do Belgradu, gdzie do początku 1862 r. wydawał tygodnik polityczny *Dunawskyj lebed*. 1863 r. opuścił Syberję i osiadł w Bukareszcie i tu 1864 redagował czasopis polityczny *Buduszcznost*. Oprócz wymienionych wydał: „Niekolik rieczi o Asienju I, carju bolgarskomu, i synu mu Asienju II“ (Belgrad, 1860), dzieło napisane niekrytycznie; „Kratko razsuždenie wrchu tmnyja i lžownyja naczala, na koich e osnowana stara powiestnost' wsjech ewropejskich narodow“ (tamże, i t. r.), płód wybujałej fantazji; „Blgarska starina“ (tamże, 1865). Odwieczny spór narodu bulgarskiego z kościołem grecko-fanarjockim rozjaśniał w wydanych przez się czasopisach, oraz oddzielnych broszurach, jak: „Glas ednogo Blgarina“ (Zemlin, 1860); „Blgarsky za nezawysimo im swjaszcznstwo dnjeś wzbuden wopros i nichna w Carigrad cerkowa“ (1860); „Otgowor na bogoslowskaja greka broszura“ (b. m. i r.); „Blgarskyj wieroispowjeden wopros“ (Bukareszt, 1864).

Raków, osada w gubernji Radomskiej, powiecie Opatowskim, nad rzeką Czarną, sławna niegdyś stolica i siedziba polskich arjanów (socynjanów), założona 1569 przez Jana Sienińskiego, kasztelana żarnowskiego, który, sam wyznania reformowanego, przygarniał chętnie wszystkich różnowierców, celem pomnożenia swej osady. Miejsce to wszakże stało się głównem siedliskiem zwolenników Fausta Socyna i szybko wzrastało w zamożność i liczne fabryki. Miało papiernię, a od 1575 drukarnię, słynną z ozdobności czcionek, ornamentów i starannej korekty. Jakób Sieniński, syn Jana, przeszedłszy na stronę arjańską, założył tu 1602 i uposażył szkołę, która wkrótce wzrosła do 1000 uczniów, śród których bywało do 300 młodzieńców z najznakomitszych rodzin. Uczone zakłady tutejsze, w kwitnącym będące stanie, zjednały miastu chlubne imię *Aten sarmackich*. W r. 1606 podczas rokoszu Zebrzydowskiego miasto wiele ucierpiało od niepłatnego żołnierstwa, a w r. 1638 ciężkim dotknięte zostało ciosem przez zamknięcie szkoły arjańskiej; całkowite naostatek wypędzenie tej sekty w początkach panowania Jana Kazimierza dokonało ruiny miasta. Na miejscu dawnego zboru arjańskiego Jakób Zadzik, biskup krakowski, założył fundamenty katolickiego kościoła, który dopiero w 1654 ukończony został. W miejscu zwalonego przez młodzież arjańską krzyża stała inna figura z napisem: „Tu Arjanie mękę Bożą potłukli, dlatego ich sekta wygnana jest z Rakowa roku 1637.“ Na drugiej zaś stronie: „Boże, daj im upamiętanie.“ Figurę tę obaliła burza w 1805 r. Dzisiaj **R.** liczy 2,000 mieszkańców.

Raków, miasteczko w gub. Mińskiej, niegdyś dziedzictwo Sanguszków, potem skonfiskowane w 1794 i oddane hr. M. Sołtykowowi, przeszło na własność rodziny Zdziechowskich; mieściło w sobie do końca XVII w. zbór kalwiński.

Rakutowskie jezioro w gub. Warszawskiej, pow. Włocławskim, zajmuje 180 morgów przestrzeni i głębokie jest stóp 18.

Raleigh, miasto główne płn. ameryk. stanu Karoliny północnej, o 10 klm. na zachód od rzeki Neuse, ma ulice ocienione dębami, liczne zakłady naukowe, a między niemi uniwersytet Shawa dla kolorowych, liczne fabryki, ożywiony handel bawełną, 13,000 miesz., których połowa jest kolorowych.

Raleigh (Sir Walter), słynny marynarz angielski, pochodził z familji starożytnej, * 1552 w Hayes pod Badley, w hrabstwie Devon. Studja prawne odbywał w Londynie i Oksfordzie; przyłączywszy się 1569 r. do wojsk angielskich, wysłanych na pomoc Hugonotom, walczył z odznaczeniem we Francji, a potem w Niderlandach (1578) i Irlandji (1580). W 1584 r. odbył podróż naukowo-odkrywczą do Ameryki płn., gdzie założył osadę, którą od imienia swej protektorki Elżbiety, królowej angielskiej, nazwał Elżbietą Wiktorją. W 1592 przedsięwziął wyprawę do Indji Zachodnich przeciwko Hiszpanom, a 1597 r. wyprawę do Gujany (poczytywanej za złotodajną krainę) i w tymże samym roku dowodził jako kontradmirał flotą,


Raleigh Walter.

przy której pomocy hrabia Essex miał zdobyć flotę hiszpańsko-zachodnio-indyjską. Za panowania Jakóba, obwiniony 1603 r. o udział w spisku tajemnym, był na śmierć skazany. Wyrok jednak nie był wykonany, a R. przepędził lat dwanaście w więzieniu. W 1616 wypuszczony na wolność, mianowany został dowódcą eskadry wysłanej do Gujany, dla dalszego poszukiwania złota, niby poprzednio przezeń odkrytego; nie osiągnąwszy jednak pożądanego celu, nad ujściem rzeki Orinoco poróżnił się z Hiszpanją i za powrotem do kraju z rozkazu króla Jakóba I pociągnięty został z powodu swych niepowodzeń i zakłócenia przyjaźni z Hiszpanją do odpowiedzialności, a chociaż przez sąd był uwolniony, to jednakże Jakób I kazał go stracić na mocy pierwotnego wyroku w sprawie owego spisku. Jakoż 29 paźdz. 1618 r. oddał R. niewinną głowę pod miecz katowski. Oprócz większego dzieła: „History of the world“ (2 t., Londyn, 1730 i t. 5, 1813) zostawił R. wiele pism drobniejszych, zebranych w „Miscellaneous works“ (2 t., Londyn, 1784). Wszystkie jego pisma polityczne, historyczne i poetyczne wydano w 8 tomach (Oksford, 1829 i 1857). Por. Tytler „Life of Raleigh“ (Edymburg, 1833).

Rallentando (wł.), to samo co *ritardando*, znaczy w muzyce zwolnienie tempa.

Rallus, ptak, ob. Chróściel.

Ram, Piotr Franciszek Ksawery de..., teolog i historyk belgijski, * 1804 r. w Lowanjum, † tamże 1865. Ukończywszy studja teologiczne w Mechlinie, został tamże profesorem seminarjum; po 1825 sekretarz arcybiskupa, został 1827 wyświęcony na kapłana. Od 1829 profesor historji Kościoła i filozofji, został 1834 rektorem uniwersytetu katolickiego, tymczasowo założonego w Mechlinie, a 1835 przeniesionego do Lowanjum. Wydał: „Levens von der voornaemste Heyligen en roemweerdige persoonen der Nederlanden“ (1824); „Historia philosophiae“ (1832 i 1834); „Recherches sur l'histoire des comtes de Louvain et de leurs sépultures à Nivelles 976—1095“ (1851) i in. Oprócz tego w latach 1830—35 redagował czasopismo *Le nouveau conservateur belge*.

Rama (mit. indyj.), siódme wcielenie (awator) Wisznu (ob.); dzieje R. opisane w Ramajanie (ob.).

Ramadan albo *Ramazan*, dziewiąty miesiąc kalendarza mahometańskiego, w którym muzułmanie odprawiają 29-dniowy post, trwający od wschodu do zachodu słońca i zakończony świętem *Bajramu* (ob.).

Ramajana, druga wielka narodowa epopeja indyjska. R. różni się od Mahabharaty (ob.) tem że jest poematem artystycznym (Kavya), gdy Mahabharata należy do powieści bohaterskich (itihasa), a po części do Puran (ob.), za autora R. uchodzi Valmiki, wcielenie boga Bramy. R. składa się z 7 ksiąg i 24,000 dwuwierszy (sloka). Opowiada ona dzieje królewicza Ramy, w którego ciało zstąpił bóg Wisznu, żeby oswobodzić świat od Demona—olbrzyma, Rawany, wroga bogów i ludzi. Rawana porwał żonę Ramy, Sitę, i uwiózł ją na wyspę Cejlon (Lanka). Rama przy pomocy brata swego Laksamany i króla małp Hanumana odbiera Sitę i zabija Rawanę. Prócz akcji głównej zawiera Ramajana mnóstwo epizodów treści mitologicznej. Por. J. A. Święcicki „Dzieje literatury powszechnej: „Literatura indyjska“ (1902).

Ramann Lina, nauczycielka muzyki i autorka, * 1833 r., uczennica i następnie żona Franciszka Brendela, 1858 założyła w Glückstadt (Holsztyn) szkołę muzyki, a w 1865 r. w Norymberdze, gdzie stale mieszka. Napisała: „Die Musik als Gegenstand des Unterrichts und Erziehung“ (Lipsk, 1868); „Bach und Händel“ (1869); biografję Liszta (1880—87); „Grundriss der Technik des Klavierspiels“ (1885).

Rambach Jan Jakób, teolog niemiecki, * 1693 w Halli, profesor teologji naprzód w Jenie, potem w Giessen, † tamże 1735, jest autorem wielu pięknych pieśni kościelnych i kilku dzieł treści teologicznej.—Wnuk jego *August Jakób Rambach*, * 1777 w Kwedlinburgu, † 1847 jako główny pastor w Hamburgu, położył znakomite zasługi na polu hymnologji kościelnej.

Ramban czyli *Nachmanides* (Moszeh, t. j. Mojżesz), z przydomkiem *Gerundi*, jeden z najznakomitszych teologów żydowskich swego czasu, * około 1195, był rabinem i lekarzem w mieście Geronie w Hiszpanji. W 1267 wydalił się do Jerozolimy i tam † 1270. Oprócz wielu dzieł treści teologicznej, zostających w wielkiem poszanowaniu żydów, wsławił się jako komentator *Pięcioksięgu Mojżesza* („Byjur“ lub „Raban.“ Wenecja, 1545, Żółkiew, 1785) i *Talmudu* („Chiduszim“ lub „Lekutot“). R. był wielkim zwolennikiem i podporą kabały i krzewicielem nauk rabinicznych. Stanowisko R. jest pośrednie pomiędzy szkołą racjonalną Majmonidesa a szkołą talmudyczną ówczesnych rabinów francuskich.

Rambaud Alfred Mikołaj, historyk francuski, * 1842 w Besançon, kształcił się w szkole normalnej, 1864 r. został profesorem w liceum w Nancy, następnie w Bourges, Kolmarze, 1871 profesorem historji na fakultecie w Caen, 1873 w Nancy, 1879 powołany przez Ferry'ego do ministerjum oświaty 1882 mianowany profesorem w Paryżu. Napisał: „L'empire grec aux X siècle“ (1873--74, t. 2); „Constantin Porphyrogénète“ (1870); „La domination française en Allemagne“ (1873—74, t. 2); „La Russie épique“ (1876); „Histoire de la Russie“ (1878); „Histoire de la civilisation française“ (1885—87, t. 2).

Ramberg Jan Henryk, malarz, * 1763 w Hanowerze, † 1840 tamże, wykonał wiele humorystycznych karykatur (Reineke Fuchs i Eulenspiegel). Por. Hoffmeister 1877.

Ramberg Artur Jerzy, malarz, kuzyn Jana, * 1819 w Wiedniu, † 1875; kształcił się w akademji drezdeńskiej, w 1866 został profesorem akade-

mji monachijskiej. Główne jego utwory są: „Dwór Fryderyka II w Palermo (Monachjum, ilustracje do „Schiller-Galerie“ 1859 i do „Schillers-Gedichte“ 1860—63); malatury ścienne w domu Lutrana Wartburgu, bajka o żabim królu, ilustracje do „Hermann und Dorothea“ i do „Louise“ Vossa.

Ramberg Hermann generał austrjacki, brat Artura, * 1820. W 1866 był pułkownikiem kirasjerów w Czechach. W 1878 komendantem 5 korpusu w Bośni, 1881 naczelnikiem kraju w Agram.

Rambert Eugenjusz, pisarz francusko-szwajcarski, * 1830 w Montreux, † 1886 w Lozannie, gdzie był profesorem. Napisał: „Mad de Staël“ (1857);“ „Corneille, Racine, Moliere“ (1862); „A. Vinet d'après ses poesies“ (1868); „A. Vinet, histoire de sa vie etc.“ (1880); „Écrivains suisses“ (1874); „Poésies“ (1874). Por. Warnéry 1891.

Rambosson Jan Piotr, pisarz francuski, * 1827, kształcił się w Paryżu, następnie poświęcił się popularyzowaniu nauk. Z prac samodzielnych ogłosił: „Le langage mimique“ (1858); „La science populaire, ou Revue du progrès des connaissances“ (1863—68, t. 7); „Histoire et légendes des plantes“ (2 wyd., 1869); „Les colonies françaises“ (1868); „Histoire des metéores“ (1869); „Les pierres precieuses“ (1870); „L'éducation maternelle“ (1871); „Les lois de la vie“ (1871); „Histoire des astres“ (1874); „La loi absolue du devoir et la destinée humaine au point de vue de la science comparée“ (1876); „Les harmonies du son et l'histoire des instruments de musique“ (1878); „Phenomènes nerveux, intellectuels et moraux, leur transmission par contagion“ (1883); „Les merveilles de l'astronomie et de la metéorologie“ (nowe wyd. 1888) i in. † 1886 w Paryżu.

Rambouillet, m. w francuskim departamencie Seine et Oise, o 4 mile od Wersalu, ma 5307 mies. (1895), zamek i wspaniały park. Pamiętne jest abdykacją Karola X (1830).

Ramé, ob. Boehmeria.

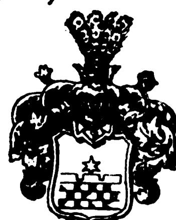
Rameau Jan Filip, kompozytor francuski, * 1683 w Dijon, syn tamtejszego organisty, kształcił się we Włoszech, lecz nie uległ wpływowi tamtejszych mistrzów. Przybywszy do Paryża, poświęcił się badaniom teorji muzyki, których rezultaty wyłożył w dziele: „Nouveau système de musique théorique“ (1726). Dopiero w 45 r. życia wziął się do pisania oper, które zostawił 22. Najpierwszą z nich była: „Hippolyte et Aricie“ (1733 wystawiona). Rozwinął on chóry i wzbogacił instrumentacje tak, iż od niego datuje się nowa epoka w dziejach muzyki francuskiej; † 1764.


Rameau Jan.

Ramée Daniel, budowniczy i estetyk francuski, * 1806 w Hamb., † 1887; w 1823 osiadł w Paryżu i był następnie członkiem komisji, wyznaczonej do restauracji gmachów starożytnych. Od 1832 do 1842 r. podróżował po Europie. Napisał: „Cours de dessin“ (1840); „Introduction ou moyen âge monumental et archéologique“ (1843); „Histoire des carosses“ (1856); „Histoire générale de l'architecture“ (1860—62, 2 wyd., 1868, 2 t.); „Sculptures décoratives du XII au XIV siècle“ (1864, 2 t.); „L'architecture et la construction pratiques“ (4 w. 1881); „Dictionnaire des termes d'architecture“ (1868); „Histoire de l'origine des inventions, des déconvertes et des institutions humaines“ (1875); „Histoire générale de l'architecture Renaissance“ (1885);

Ramée, Ludwika de la, powieściopisarka angielski, pisząca pod pseudonimem *Ouida*, * 1840 w Bury St. Edmonds, pochodzenia francuskiego, po śmierci ojca osiadła z matką w Londynie, obecnie mieszka we Florencji. Działalność swą rozpoczęła od pracy dziennikarskiej. Ogłosiła: „Held in bondage“ (1863); „Strathmore“ (1865); „Chandos“ (1866); „Cecil Castlemaine's gage“ (1867); „Idalia“ (1867); „Tricotrin“ (1868); „Under two flags“ (1868); „Puck“ (1869); „Falle farine“ (1871); „A dog of Flanders“ (1872); „A leaf in the storm“ (1872); „Pascarel“ (1873); „Two little wooden shoes“ (1874); „Signa“ (1875); „Ina winter city“ (1876); „Ariadne“ (1877); „Friendship“ (1878); „Moths“ (1880); „In the Maremma“ (1882); „Wanda“ (1883 r.); „House party“ (1886 r.) i in. W przekładzie polskim: „Słowo,“ tłómaczenie Jadwigi Marji Boguckiej, (Warszawa, 1879); „Puck, jego koleje, przygody, spostrzeżenia, wnioski, stosunki i uwagi filozoficzne, opowiedziane przez niego samego,“ przekład polski Z. S. (Warszawa, 1883); „Córka bandyty“ (Warsz., 1884); „W więzach“ (Warszawa, 1889); „Córka djabła“ (Warsz., 1890, t. 2); „Zbrodnia z konieczności,“ przekład Hel. Wilczyńskiej (Grodek, 1895, t. 2).

Ramel, herb: W polu złotem mur czerwony o 3 blankach; nad środkowym gwiazda srebrna. U szczytu cztery pióra pawie szachowane czarno i biało.


Ramel.

Ramestan, pseudonim Kazimierza Niemierowskiego.

Rameswaram, nizka, piaszczysta wyspa, położona pomiędzy południ.-zachodnim krańcem Indji a wyspą Cejlon, należy do prezydentury madraskiej, obejmuje 137 klm. kw. (2,5 mil kw.) i liczy 18,000 miesz., z których 12,000 Hindów i 6,000 mahometan oraz chrześcijan. Hindowie żyją głównie z dochodów słynnej świątyni, będącej od kilku wieków celem pielgrzymek ze wszystkich okolic Indji i stanowiącej wspaniały okaz starożytnej architektury indyjskiej. Główne miasto Pambam liczy 5,000 miesz., miasto **R.** 3,500 miesz.

Ramienice, rośliny, ob. Characeae.

Ramienionogie, *ramienioplawy (Brachiopoda),* grupa zwierząt, z powodu podobieństwa zewnętrznego do małż dawniej zaliczana do mięczaków, obecnie włączana do robaków lub mszywiołów, albo też za oddzielną klasę zwierząt uważana, obejmuje stale do miejsca przyrosłe, z przednim i tylnym płatem płaszcza, przytwierdzonemi bez więzadła, z dwoma ramionami, spiralnie się rozwijającemi, po bokach gęby położonemi, bez nogi i blaszek skrzelnych. Muszla składa się z dwu części, grzbietowej i brzusznej, pospolicie nierównych; do otwierania i zamykania ich służą głównie oddzielne mięśnie, ramiona spiralne mają zapewne znaczenie podrzędniejsze, niż dawniej sądzono. Otwór gębowy przypada między obu ramionami (fig. 1) i prowadzi do przewodu pokarmowego. Środkowym organem krążenia jest okrągławe, jednokomórkowe serce, umieszczone na grzbietowej powierzchni żołądka. Układ nerwowy składa się z obrączki около przełyku i kilku połączonych z nią grup węzłów; przyrządów zmysłowych z pewnością nie wykazano. **R.** są w znacznej części dwupłciowe, organy płciowe nie wszędzie jednak wykazane zostały. Rozwój ich polega na pewnej metamorfozie. Obecnie istnieje niewielka tylko liczba **R.** w różnych morzach, w dawnych jednak epokach geologicznych liczba ich była nader znaczną i występują już w najdawniejszych pokładach. Do więcej znanych należą rodzaje *Przewiertka (Terebratula,* fig. 2), *Rhynchonella, Crania, Lingula* (fig. 3), *Discina, Productus* (fig. 4), *Chonetes* (ob.) i in. Por. Owen „On the anatomy of the Brachiopoda" (Transac. Zoolog. Soc., Londyn, 1835); Huxley „Contributions to the anatomy of the Brachiopoda" (Ann. Mag. nat. hist., 1854); Lacaze-Duthiers „Sur la morphologie et les rapports des Brachiopodes" (Comptes rendus, 1865); Blochmann „Untersuchungen über den Bau der Brachiopoden (1893).



Fig. 1. Waldhemia australis; gęba i ramiona.

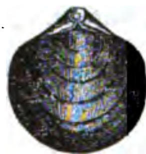


Fig. 2. Terebratula.



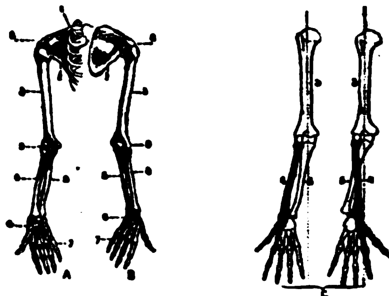
Fig. 3. Lingula antiqua.



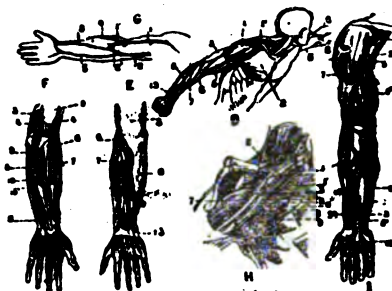
Fig. 4. Productus horridus.

Ramieniopłetwe *(Pediculati),* rodzina ryb zamkniętopęcherzowych (ob. Ryby).

Ramię, najwyższa część kończyny górnej, ma postać mniej więcej walcowatą; górną częścią do barku przywieszona; dolna za pomocą stawu łokciowego łączy się z przedramieniem. Szkielet tej okolicy stanowi pojedyncza kość *ramieniowa.* Kość ta ma postać mniej więcej trójściennego słupa, zakończonego u góry główką stawową, łączącą ramię z barkiem, u dołu ma też powierzchnię stawową dla stawu łokciowego. Kość ta ze wszystkich stron ote-



A. Szkielet ramienia, strona przednia, B. strona tylna. C. Obrót przedramienia. 1. obojczyk, 2. łopatka, 3. kość ramieniowa, 4. promieniowa, 5. łokciowa, 6. napięstek (8 kostek), 7. dłoń, 8. plecy, 9. łokieć.



D. Mięśnie ramienia i przedramienia, strona grzbietowa, E. Mięśnie przedramienia, strona grzbietowa, F. strona przednia (1. mięsień naramienny, 1[1]. kapturowy, 2. piersiowy wielki, 3. trójgłowy ramienia, 4. ramieniowy przedni, 5. m. wywrotny, 7. promieniowe, 8. łokciowy, 9. m. nawrotny, 10. dłoniowy, 11. zginacze, 12. wyprostne, 13. więź obrączkowy). G. Żyły podskórne. H. Splot ramieniowy. I. Nerwy i tętnice ramienia i przedramienia.

czona jest prawie jednostajnie mięśniami i okryta powięziami i cienką skórą. **R.** posiada grube naczynia *ramieniowe* i bogaty *splot ramieniowy* nerwów. Za pomocą stawu łokciowego łączy się **R.** z przedramieniem, to zaś ostatnie połączone jest z ręką właściwą za pośrednictwem stawu napięstkowego. *Przedramię* ma postać dość regularnego stożka spłaszczonego, zwróconego grubszym końcem ku ramieniowi, a uciętym wierzchołkiem ku ręce; cienka skóra, pokrywająca przedramię, jest od strony tylnej i zewnętrznej pokryta włosami. Szkielet tej okolicy stanowią dwie podłużne, równolegle idące i połączone więzem międzykostnym kości: grubsza—*łokciowa* od wewnątz, cieńsza—*szprychowa* czyli *promieniowa* od zewnątrz. Kości te obłożone są kilkoma warstwami mięśni; jedne są to mięśnie *zginacze* i *nawrotne*, drugie mięśnie *wyprostne* i *wywrotne*, wszystkie mięśnie pomieszczone są w systemacie pochewek mięśniowych, między niemi przebiegają pnie naczyniowe i nerwowe.

Ramle *(er-Ramle)*, miasto w azjatycko-tureckim sandżaku Jerozolimy, ma kilka meczetów, kościół franciszkanów, 8,500 miesz., a między nimi 1,000 chrześcijan. Słynna jest wieża **R.**, czyli minaret w XIII w. Według podania błędnego, ma to być Arymateja biblijna; przed wyprawami krzyżowemi była miastem kwitnącem.

Ramler Karol Wilhelm, poeta niemiecki, * 1725 w Kołobrzegu, † 1796. Po ukończeniu studjów w Halli był 1748—90 profesorem logiki i nauk wyzwolonych w korpusie kadetów w Berlinie, a 1790—96 r. współdyrektorem teatru narodowego tamże. Zawdzięcza swą sławą głównie odom na cześć Fryderyka II, tudzież kantatom, z których „Der Tod Jesu" (z muzyką Grauna) odznacza się szczególną pięknością. Opracował także dzieło Batteux'go p. t. „Einleitung in die Schönen Wissenschaften" (4 t., 5 wyd., Lipsk, 1803). Zbiór jego dzieł poetycznych wydał Göcking (2 t., Berlin, 1800—1). Por. Heinsius „Versuch einer biographischen Skizze Ramler's" (Berlin, 1798).

Rammelsberg Karol Fryderyk, chemik, * 1813 w Berlinie, † 1899; z początku poświęcał się aptekarstwu, studjował następnie chemję i mineralogję, w 1841 został prywatnym docentem, w 1846 profesorem uniwersytetu w Berlinie, zarazem w instytucie przemysłowym i akademji górniczej. Prace jego tyczą się głównie chemji mineralnej i analizy minerałów. Ogłosił „Handbuch der Mineralchemie" (1860, 1875 i 1886); „Leifaden für die qualitative chemische Analyse" (1847, 5 wyd., 1867); „Lehrbuch der chemischen Metallurgie" (1850, 2 wyd., 1865); „Handbuch der krystallographischen Chemie" (1854, i dodatek do tego 1858); „Grundriss der anorganischen Chemie" (1867), pierwszy treściwy wykład chemji, oparty na nowych zasadach chemicznych; „Die chemische Natur der Meteoriten"; „Handbuch der kristallographisch-physikalischen Chemie" (2 t., 1881—82); „Elemente der Kristallographie" (1883); „Chemische Abhandlungen 1838—1888" i in.

Ramnina, ob. Szakłak.

Ramnokatartyna, ob. Szakłak.

Ramnoksantyna, ob. Szakłak.

Ramnoza, *izodulcyt*, $C_6H_{12}O_5 + H_2O$, znajduje się w różnych glukozydach, z których może być wydzielony działaniem kwasów rozcieńczonych, tworzy kryształy bezbarwne, łatwo rozpuszczalne, topi się przy 92°, redukuje roztwór Fehlinga, ale z drożdżami nie fermentuje.

Ramolino Marja Letycya, matka Napoleona I, ob. Bonaparte.

Ramorino Girolamo, znany w Polsce i Włoszech generał, * 1792 w Genui, syn naturalny franc. marszałka Lannes. Jako wychodca polityczny, opuścił kraj rodzinny, wstąpił do armji francuskiej i brał udział w wojnie przeciwko Austrji i Rosji. Za restauracji mieszkał w Sabaudji. Po wybuchu powstania w Pjemoncie 1821 stanął na czele odpadłych wojsk pjemonckich i dowodził niemi zręcznie i dzielnie. Po stłumieniu tego ruchu udał się do Francji, a stąd 1830 przybył do Warszawy, wstąpił do wojska polskiego jako pułkownik, a wkrótce potem otrzymał stopień generała i odznaczył się w kilku bitwach. W końcu sierpnia postawiony na czele oddzielnego korpusu (20,000 ludzi), miał operować na prawym brzegu Wisły przeciw generałowi Rosenowi i zaopatrzyć w żywność Warszawę. Z zadania tego, mimo trafnych rad i pomocy Prądzyńskiego, wywiązał się jak najgorzej. Nie tylko bowiem nie pobił, chociaż mógł, Rosena, ale nadto jeszcze przez swą opieszałość nie przybył w porę, jak był powinien, z odsieczą oblężonej Warszawie. Po upadku stolicy, nie słuchając rozkazów naczelnego wodza Małachowskiego, zamiast pójść pod Modlin, jak miał polecone, udał się z pod Łukowa do Zamościa. Ucierając się ciągle z wojskami przeciwnemi i naciskany przez generałów rosyjskich, zdemoralizował armję i nareszcie 17 września pod Borowem przeszedł w 15,000 granicę austrjacką, złożył broń i tym sposobem przyśpieszył zakończenie wojny. Wróciwszy do Francji, walczył w wojnach Hiszpanji o niepodległość, a 1833—34 kierował urządzonym przez Mazzini'ego napadem na Sabaudję, ale bez żadnego z powodu swej opieszałości powodzenia. Odtąd aż do wybuchu rewolucji francuskiej w 1848 żył w Paryżu w ubóstwie i osamotnieniu. Na początku 1849 wszedł w szeregi wojska sardyńskiego i otrzymał dowództwo nad 5 dywizją (lombardzką), ale działając wbrew otrzymanym rozkazom, ułatwił Austrjakom zajęcie Pjemontu. Uwięziony z tego powodu i oskarżony o niesubordynację, stawiony został przed sądem wojennym i rozstrzelany 22 maja 1849 na Piazza d'Armi pod Turynem.

Ramos Joao de Deus, najznakomitszy od czasów Kamoensa liryczny poeta portugalski, * 1830,

† 1896 w Lizbonie; kształcił się w Koimbrze, poczem utrzymywał się z pracy literackiej, pomieszczając mniejsze swe utwory poetyckie w dziennikach. W 1868 wybrany był posłem do parlamentu. Osiadłszy w Lizbonie, żył w największym niedostatku, tłómaczył powieści z francuskiego na język portugalski, pisał mowy dla mówców, prologi dramatyczne, hymny, uroczystości religijne, wiersze do karmelków, nawet szył na maszynie dla składu bielizny. Ożeniwszy się i zostawszy ojcem rodziny, otrząsnął się z apatji i napisał znakomite swe dzieło pedagogiczne: „Cartilha maternal“, za które 1888 otrzymał od kortezów dożywotnią pensję w sumie 900,000 reisów. Nadto ogłosił: „Flores do Campo“; „Ramo de Flores“; „Folhas soltas“ (wyd. w jednym zbiorze 1893, pod ogólnym tytułem „Campode Flores“); „A Cartilha maternal e o Apostolado“; „Deveres dos Filhos“; „Quadros parietaes“; „Diccionario prosodico“; „Horacio e Lydia“; „Vida da Virgen Maria“; „Proverbios de Salomao“; „A major dor humana“ i in.

Ramota, wyraz używany na określenie nędznej bazgraniny, utworu literackiego bez sensu i składu. Znane są w literaturze naszej p. t. „Ramoty i Ramotki“ wyborne humoreski Wilkońskiego.

Ramozy Walerjan, pedagog i pisarz madziarski, * 1807 w Kyseku, † 1864 w Szoproniu (Oderberg); po ukończeniu gimnazjum w mieście rodzinnem, wstąpił do zakonu Benedyktynów i po wyświęceniu na księdza był nauczycielem w szkołach swego zakonu; 1850 mianowany był profesorem filozofji w Presburgu, następnie był rektorem gimnazjum w Kyseku, skąd 1856 w tej samej godności przeniósł się do Szoproniu. Z dzieł **R.** najważniejsze: „Magyar országnak rövid földleirása“ (Presburg, 1836); „Ausztriai császárság sa német szövetségi státusoknak rövid földleirása“ (t. i t. r.); „Nemzeti iskolai szótár“ (2 t., tamże, 1838); „Theoretisch-praktische Sprachlehre der ungarischen Sprache für Deutsche“ (t. 1841); „Alladalomtam“ (tamże, 1847) i in.

Rampa (z franc. *rampe*, wjazd), równia pochyła, zwykle z nasypu gruntu utworzona, służąca do ułatwiania wjazdu i wyjazdu wozów, jest zwykle brukowana i murami bocznemi wzmocniona. Często są **R.** zakładane po obu stronach drogi.

Ramphostoma, gad, ob. Gawjal.

Rampolla Mariano, margrab. di Tindaro, kardynał sekretarz stanu, * 1843 w Paolizzi na wyspie Sycylji, kształcił się w Accademia dei Nobili w Rzymie, mianowany przez Piusa IX prałatem i sekretarzem Propagandy, przez Leona XIII przeniesiony do kongregacji nadzwyczajnych spraw duchownych. W r. 1882 mianowany arcybiskupem Heraklei *in partibus infidelium* i nuncjuszem w Madrycie, 1887 po śmierci Jacobiniego kardynałem i sekretarzem stanu.


Rampolla Mariano.

Rampsynit, król egipski, wedle Herodota następca Proteusa, historycznie odpowiada *Ramsesowi III*, głowie 20-ej dynastji Manetońskiej. Według podań greckich miał to być monarcha bardzo bogaty, co także poświadczają jego pomniki.

Ramsay Andrzej Michał, pisarz francuski, * 1668 w Ayre, w Szkocji, ze starej rodziny szkockiej, która od Jakóba otrzymała godność parowską i tytuł baronów Kingston, † 1743 w St. Germain-en-Laye we Francji. Nauki pobierał początkowo w Edymburgu, następnie w uniwersytecie St. Andrews. Z anglikanizmu przeszedł na socynjanizm, a następnie za wpływem Fenelona przyjął katolicyzm i był kolejno nauczycielem ks. de Turenne, synów pretendenta Jakóba III, hr. d'Argyle, w końcu dwu młodych ks. Bouillon. Wydał: „Discours sur la poésie epique“ (Paryż, 1717); „Essai de politique“ (2 t., Haga, 1719; 2 wyd., p. t. „Essai philosophique sur le gouvernement civil“, Londyn, 1721); „Histoire de la vie et des ouvrages de Fénelon“ (Haga, 1723); „Les voyages de Cyrus etc.“ (2 t., Londyn, 1727; najnowsze wydanie, 1826; przekład polski, Warszawa, 1778); „Histoire de Turenne depuis 1643—75“ (2 t., 1735); „Poems“ (Edynburg, 1738); „Philosophical principles of natural and revealed religion etc.“ (2 t., Glazgów, 1749) i in.

Ramsay Allan, ludowy poeta szkocki, * 1685 w Leadhills, w hrabstwie Lanark, † 1758. Był perukarzem, a chwile wolne od zajęć poświęcał poezji; później założył księgarnię i zostawał w blizkich stosunkach z wielu znakomitościami spółczesnemi. Głównym jego utworem jest „Gentle Shepherd“ (1725), dramat pasterski. Oprócz tego pisał **R.** pieśni bajki i opowiadania. Najlepszą ed. poezji jego sporządził Chalmers (2 t., Edymburg, 1800; nowe wyd., 3 t., 1865). W Edymburgu wzniesiono mu 1865 r. pomnik.

Ramsay Andrzej Crombie, geolog, * 1814 r., † 1891, kształcił się w Glazgowie, 1845 został dyrektorem biura geologicznego, 1848 profesorem geologji w uniwersytecie, w 1851 w Royal school of mines. Szczególnie znane są jego badania nad lodnikami. Napisał „Old glaciers of New Wales and Switzerland“ (1860); „Physical geology and geography of Great Britain“ (5 wyd., 1878); „Rudiments of mineralogy“ (3 wyd., 1885); nadto wydał „Geological map of British isles“ (1878).

Ramsay William, chemik, * 1852 w Glazgowie, kształcił się tamże i w Tubindze, 1872 został asystentem chemji technicznej w kolegjum Andersona w Glazgowie, 1880 profesorem chemji w University College w Brystolu, 1887 w University College w Londynie. Przeprowadził liczne badania, odkrył z Rayleigh'em argon i inne dotychczas nieznane gazy w powietrzu, oraz wykazał istnienie na ziemi pierwiastku helium, który zna-

no jedynie w atmosferze słonecznej. Ogłosił „Elementary systematic chemistry“ (1891) i „Gases of the atmosphere, the history of their discovery“ (1896).

Ramsbottom, miasto w angielskiem hrabstwie Lancashire, ma fabryki wyrobów bawełnianych, 17,000 miesz.

Ramsden Jesse (Jan), konstruktor przyrządów optycznych, * 1735 w Halifax, † 1800 w Londynie, był miedziorytnikiem, a gdy został zięciem Dollonda (ob.), zajął się budową narzędzi fizycznych i astronomicznych; udoskonalił teodolit, pirometr, barometr i sekstans. Najważniejszym jego wynalazkiem jest maszyna do dzielenia skal na drobne części.

Ramses, czyli miasto syna słońca, miasto w dolnym Egipcie, zbudowane z rozkazu Ramsesa II przez Żydów podczas ich niewoli w Egipcie.

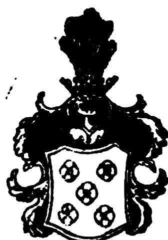
Ramses (Ra-mes-se Re go urodził), nazwa królów egipskich, którą 14 faraonów nosiło. Pierwszy z nich był głową 19 dynastji Manetońskiej i panował w połowie XV w. prz. Chr. Najsławniejszym z *Ramsesydów* był wielki wojownik wnuk pierwszego *Ramses II* (1348—1281 przed Chr.), pod którego rządami Egipt stanął na szczycie swej potęgi. Wedle podań greckich, stwierdzonych napisami na pomnikach, posiadał R. 700,000 wojska, zdobył Libję i Etjopję oraz dokonał wielu podbojów w Azji. Na ujarzmione narody ciężkie nakładał daniny. Posiadając więc potężne ku temu środki, wzniósł wiele wspaniałych budowli (w Egipcie i Etjopji) i podniósł dobrobyt kraju rznięciem kanałów. Najgodniejszym pamięci jest kanał w ziemi Gossen od Nilu do jeziora Krokodylowego; po obu jego stronach założył dwa miasta, z których jednemu dał nazwę *Pithom*, a drugiemu *Ramses*. Mumja R. II znajduje się w muzeum w Gizeh.— **Ramses III**, 1250 przed Chr., jest Rampsynitem (ob.) greckim. Z jego następców żaden już nie odznaczył się w dziejach. Nosili oni nazwę Ramsesydów i za ostatniego z nich władza królewska przeszła w ręce arcykapłana tebańskiego Herhora. Dzieje ostatniego Ramsesydy opowiedział Prus w swojej powieści „Faraon“.


Ramses II.

Ramsey. 1) Miasto na płn.-wsch. wybrzeżu angielskiej wyspy Man, ma przystań, fort, latarnię morską, 5,000 miesz. Odwiedzane kąpiele morskie. 2) Miasto w ang. hrabstwie Huntington, 5,000 miesz.; ruiny opactwa, założonego w 969 r.

Ramsgate, miasto w angielskiem hrabstwie Kent, na półwyspie Thanet; ma 25,000 miesz., latarnię morską, port warowny i licznie zwiedzane kąpiele morskie.

Ramult, herb: W polu czerwonem 5 róż białych. U szczytu pawi ogon.


Ramult.

Ramult Klemens, Bernardyn, sławny kaznodzieja, * na początku XVI w. w Zabłojcach, † 1580. W młodym wieku wstąpiwszy do zakonu Bernardynów, przez lat czterdzieści kazywał z wielką gorliwością i powodzeniem po rozmaitych miejscach, najdłużej w kościele przeworskim. St. Orzechowski w „Djalogu koło egzekucji korony polskiej“ (III. 3) wielkie oddaje mu pochwały. Wydał R. dzieła: „De sacra poenitentia“ (Kraków, 1581); „Compendiaria instituendorum nobilium liberorum ratio“ (t. 1576).

Ramus Piotr, a właściwie *Piotr de la Ramée*, * 1515 w Vermandois i zamordowany jako zwolennik kalwinizmu w czasie rzezi św. Bartłomieja (1572). Wykładał w Paryżu filozofję, występując zarówno przeciw scholastycyzmowi, jak i djalektyce Arystotelesa. Zarzuty swoje wypowiedział w dziele: „Animadversiones in dialecticam Aristotelis“ (Paryż, 1534), usiłując postawić nowe zasady logiki w „Institutiones dialecticae“ (t. 1543). Starał się również obalić fizykę i metafizykę Arystotelesa (bronioną przez Jakóba Carpentariusa) w dziełach ogłoszonych w 1565 i 66 r. w Paryżu. Jest on jednym z przedstawicieli budzącego się, samoistnego ruchu na polu filozofji, wyłamującej się z niewolniczej uległości dla Arystotelesa i scholastycyzmu. Por. Waddington „Pierre de la Ramée“ Paryż, 1855); Desmaze „P. Ramus“ (1864).

Rana, rozdzielenie tkanek organizmu skutkiem mechanicznego gwałtu. Kliniczne znaczenie rany jest bardzo rozmaite; przedstawia ona raz chwilowe i nic nieznaczące obrażenie, gdy w innym wypadku jest bezwarunkowo śmiertelną. Stosownie do narzędzi, jakiemi zadane zostały, dzielą się rany na *cięte*, ostremi, tnącemi narzędziami zadane, *kłóte*, *szarpane*, *zmiażdżone* i *postrzałowe*. Najłatwiejsze dla zagojenia są rany cięte; w ranach poszarpanych, zmiażdżonych i postrzałowych znajduje się zawsze dużo cząstek zniszczonych, zagojenie rany opóźniających, które najlepiej jest usunąć. Czasami potrzeba usunąć na drodze operacyjnej cały członek zraniony. Często znaczenie rany zmienia się skutkiem tego, że jednocześnie została ona zakażoną chorobotwórczemi zarazkami lub jakąkolwiek trucizną (bakterje gnilne, laseczniki tężca, ukąszenie, zatrute strzały i t. p.).—Wszakże nie tylko narzędzie zadające ranę stanowi o jej charakterze; bardzo ważne ma tu znaczenie jej obszerność i umiejscowienie. Obszerność rany jest najrozmaitsza, ani z jednej ani z drugiej strony nie można postawić jej granic; z obszernością powiększają się wszystkie niebez-

pieczeństwa, jakie rana za sobą pociąga.—Co do umiejscowienia, rana tem jest ważniejsza, im szlachetniejszy zajmuje organ, stąd rany mózgu, serca, głębokie rany brzucha i szyi są prawie bezwarunkowo śmiertelne; rana oka, organów płciowych, ręki, może w następstwach swoich zupełne inne mieć dla człowieka znaczenie, aniżeli rana na plecach.—Przy zadaniu rany za rozdzieleniem tkanek następuje natychmiast krwotok; ilość wylanej krwi zależy od obszerności naczyń, od światła przeciętych naczyń, mianowicie tętnic, i od rodzaju rany; przy ranach zadanych tępemi narzędziami krwotok jest znacznie mniejszy. Czasami sam krwotok prowadzi śmierć za sobą. Prócz tych towarzyszą ranie objawy nerwowe, mianowicie ból w miejscu rany i często odruchowe jego objawy, tężec i omdlenie, które zarówno od bólu, jak i od utraty krwi zależeć może.—Zagojenie rany nastąpić może głównie w sposób dwojaki; albo brzegi rany zlepiają się wprost z sobą, tak, że po dwu dniach prócz cieńkiej blizny linjowej żadnego śladu po ranie niema; albo powierzchnia rany pokrywa się ziarniną, wydziela ropę przez czas mniej lub więcej długi, następnie ściąga się blizną. Pierwszy sposób zowie się zagojeniem rany przez natężenie pierwsze (prima intentio), drugi przez natężenie drugie. Pierwszy wypadek, zawsze bardzo pożądany, zdarza się tylko przy małych ranach ciętych. Zadaniem chirurga wobec rany jest dokładne zbadanie jej głębokości dla ocenienia prawdopodobnego przebiegu, oczyszczenie rany, zatamowanie krwi, czy to przez podwiązanie naczyń, czy środki lekarskie, usunięcie cząstek oderwanych (w razie konieczności odcięcie członka), w razie możliwości nałożenie szwu, aby zagojenie *per primam* t. j. przez natężenie pierwsze ułatwić. Jeszcze w czasie gojenia ran grozi organizmowi wyniszczenie i śmierć w skutek obfitego, długotrwałego ropienia, w skutek zgorzeli rany, zapalenia naczyń limfatycznych i wreszcie wskutek zakażenia całego organizmu, jeżeli rana zanieczyszczaną została. Rany są chorobą bardzo częstą; cała chirugja operacyjna polega na zadawaniu człowiekowi ran w sposób umiejętny, cała sztuka wojenna polega na zadawaniu ran ciężkich

Rana, ob. Żaba.

Ranawalo II, królowa Madagaskaru, † 1883 w Tananariwo; po niej nastąpiła na tron.

Ranawalo Manjaka III, * 1862, zaślubiła księcia Ratrimo, który † 1882, wstąpiła na tron 1883 r. Zgodnie z obyczajem narodowym zaślubiła swego pierwszego ministra, brata męża, Rainilaiurivony (* 1826). Za panowania R. Madagaskar przeszedł w ręce Francuzów 1895 i R. zdetronizowano (ob Madagaskar).


Ranawalo Manjaka III

Ranc Artur, publicysta francuski, * 1831 r. w Poitiers. Ukończywszy nauki gimnazjalne w rodzinnem mieście, przybył 1849 do Paryża i tu studjował prawo. Prześladowany przez policję i deportowany do Afryki, wrócił do Paryża za amnestją 1859 i był spółpracownikiem kilku dzienników politycznych. Po rewolucji 4 września 1870 mianowany był merem jednego z okręgów paryskich, a w październiku balonem opuścił stolicę i otrzymał od Gambety (ob.) urząd dyrektora bezpieczeństwa publicznego na całem terytorjum rzeczypospolitej. W lutem 1871 wybrany deputowanym do zgromadzenia narodowego, wkrótce potem zrzekł się swego mandatu, wrócił do Paryża i był od 28 marca do 6 kwietnia 1871 członkiem komuny. Po upadku Thiersa (27 maja 1873) pociągnięty do odpowiedzialności za udział w Komunie, uciekł do Londynu i skazany został na śmierć *in contumaciam*. W 1879 otrzymał amnestję i wrócił do Paryża, gdzie wstąpił do redakcji *République française*, 1881 r. obrany został do izby deputowanych. Z kilku innymi założył R. 1871 r. dziennik *République française* (popierający politykę Gambety) w którego feljetonie umieścił swój romans „Sous l'Empire". Nadto napisał: „Le roman d'une conspiration" (1868); „Histoire de la conspiration de Baboeuf" (1869) i in.

Rancé Armand Jan, * 1626, † 1700, sławny reformą zakonu *Trapistów* (ob.).

Rancheros (wym. *ranczeros*, z hiszp. *rancho*, chata), w krajach hiszpańskich Ameryki wieśniacy pochodzenia hiszpańsko-indyjskiego, wyborni jeźdźcy i strzelcy, stanowią główną część konnicy tych krajów.

Ranco (Lago de R.), jezioro w południowej części rzeczypospolitej Chilijskiej, w prowincji Valdivia, 44 m. nad pow. m., 308 klm. kw. powierzchni, ma odpływ do oceanu Spokojnego za pośrednictwem Rio Bueno.

Randa Antoni, prawnik czeski, * 1834 w Bystrzycy nad Uhlawą, w pow. Klatowskim; studjował prawo na uniwersytecie praskim, odbywał podróże po Czechach, części Niemiec, Belgji, Francji i Szwajcarji. Otrzymał 1858 r. stopień doktora praw, a 1860 przy uniwersytecie praskim docenturę prawa cywilnego austrjackiego. 18[illegible] mianowany był profesorem prawa cywilnego, wekslowego i handlowego. 1864 przy współudziale Prachenskego, Skardy i in. założył *Jednotę právnickq*, której organem stało się czasopismo *Právník*. Od 1882 wykładał na uniwersytecie czeskim w Pradze, 1881 był powołany do izby panów. Oprócz licznych artykułów naukowych w czasopismach niemieckich, wydał: „Der Besitz nach oester. Rechte etc." (Lipsk, 1165); „Zur Kritik des Gesetzentwurfes betreffend die Authebung der Wuchergesetze" (Wiedeń, 1867); „Ueber die Haftung der Eisenbahnunternehmungen für die durch Eisenbahn-

anfälle herbeigeführten körperlichen Verletzungen oder Tödtungen von Menschen etc. (t. 1868); „Zur Lehre von den Zinsen und der Conventionalstrafe" (t. 1869); „Przehled vzniku a vyvinu desk czili verzejnych knih hlavnie w Czechach a na Moravie" (Praga, 1870); „O zasadach, na kterych ustav knih verzejnych spocziva" (t. 1871); „System rak. obecneho prava" (t. 1871); „Das Eigentumsrecht nach oesterreichischem Rechte" (Lipsk, 1884).

Randazzo, miasto we włoskiej prowincji Katanji (Sycylja), w okręgu Catania, na stoku Etny, ma dawne mury normandzkie, gimnazjum, handel winem i oliwą, 10,000 miesz. Zbudowane jest głównie z lawy.

Randegger Mayer R., rabin i pisarz, * 1780 w Woralbingen, † 1853 w Tryjeście. Studjował w Norymberdze i Presburgu, poczem udał się do Tryjestu, gdzie zarządzał szkołą żydowską i przez miejscowych izraelitów był wybrany na rabina. 1839 r. powołany był na rabina i nauczyciela gminy żydowskiej w Fiorenzole w Parmezańskiem. 1848 powrócił do Tryjestu i tu założył zakład wychowawczy dla dziewcząt, którym zarządzał aż do śmierci. **R.** pomieszczał cenne artykuły pedagogiczne i religijne w czasopismach *Cherem-Hemed; Bicuré-Itim; Coheve Izhac* i in. Oddzielnie wydał: „Historisch-kritischer Versuch die Psalmen auf Davids Zeiten zurückzuführen etc." (Wiedeń, 1841).

Randers, miasto główne amtu duńskiego **R.**, obejmującego środkową część Jutlandji wschodniej i wyspę Anholt (2334 klm. kw. i 110,000 miesz.), nad rz. Gudenaa, ma piękny kościół, synagogę, wyższą szkołę; ożywiony handel, rybołówstwo, 17,000 miesz.

Randon, Jakób Lud. Cezar Aleks, hr. de..., marszałek francuski, * 1795 w Grenobli, † 1871 w Genewie. Roku 1812 wstąpił do wojska francuskiego, odbył kompanje w Niemczech i Rosji, odznaczył się r. 1815 w bitwie pod Belle-Alliance, a od r. 1837—47 służył w Algierze, gdzie r. 1847 otrzymał stopień generała porucznika. Od 24 stycznia do 26 grudnia 1851 był ministrem wojny, a w grudniu t. r. został generałem gubernatorem Algieru, gdzie w latach 1853—56 walczył szczęśliwie przeciwko Kabylom, za co wyniesiony został do godności marszałka 1856 r. Podczas wojny 1859 był szefem sztabu generalnego armji włoskiej; od 1860 do 1867 zajmował znowu urząd ministra wojny. W wojnie francusko-niemieckiej 1870 r. z powodu sędziwego wieku nie brał żadnego udziału; w listopadzie 1870 r. mianowany był przez rząd obrony narodowej prezesem komisji śledczej w sprawie kapitulacji sedańskiej i metzeńskiej. Por. „Mémoires du maréchal **R.**" (Paryż, 1875—77, t. 2).

Randżit Singh (po ang. Runjeet Singh), władca Sikhów w Pendżabie (Indje Wschodnie). * 1780, † 1839 r., jako syn Maha Singha. W 12 roku życia objął władzę pod opieką matki, którą kazał otruć w 5 lat po tem. Rozszerzył państwo, dostał w lenne władanie Lahorą. Zorganizował doskonale wojsko i zawojował prawie cały Pendżab i przybrał tytuł Maharadży. W 1821 zaangażował dwóch oficerów napoleońskich Allarda i Venturę do organizacji armii. **R. S.** zwano „Lwem" Pendżabu. Syn jego Dalipsingh ustąpił państwo Anglikom.

Ranenburg (pierwotnie Oranienburg), miasto pow. gub. Razańskiej, przy zlewie rz. Jagodny i Stanowej, 15,347 miesz. (1898 r.), trudniących się głównie handlem zboża, które spławiają do Moskwy; leży przy kolei riazańsko-uralskiej. *Ranenburski powiat* ma na przestrzeni 2,701 w. kw., 153,709 miesz. (1897 r.).

Ranft Michał, djakon nebereński, żyjący w pierwszej połowie zeszłego wieku. Wydał w języku niemieckim życie Stanisława Leszczyńskiego p. t. „Leben Stanislai I" (1735), dzieło zalecające się wielką dokładnością, bezstronnym poglądem i przytaczaniem pism urzędowych. Prócz tego wydał także życiorysy: Flemminga, Fitzthuma i Watzdorfa, ministrów Augusta II, tudzież Maurycego Saskiego i Löwenthala, marszałków francuskich (2 t., Amsterdam, 1738), w których znajduje się wiele szczegółów dotyczących Polski.

Ranga (z franc.), dostojność, stopień w hierarchji wojskowej lub cywilnej.

Rangabé Aleksander, ob. *Rangawis.*

Rangawis Aleksander Rizos, uczony, poeta i mąż stanu grecki, * 1810 r. z rodziny fanarjockiej w Konstantynopolu, † 1892 r. Pierwsze nauki pobierał w Odesie, a dalsze studja odbywał w Niemczech i czas jakiś służył w armji bawarskiej. Po śmierci Kopodistriasa (1831) brał udział w sprawach publicznych jako stronnik Kollettisa. Od r. 1832 do 1840 był dyrektorem departamentu w ministerjum oświecenia i zasłużył się zakładaniem szkół średnich i utworzeniem towarzystwa pedagogicznego. Od r. 1841 do 1844 zajmował urząd radcy w ministerjum spraw wewnętrznych, 1845 został profesorem archeologji na uniwersytecie ateńskim, 1856—59 był ministrem spraw zewnętrznych i prezesem gabinetu, a 1867 wyjechał jako poseł do Waszyngtonu, 1868 do Paryża, 1874—86 zajmował takież stanowisko w Berlinie. W r. 1878 wraz z ministrem Deljanisem był pełnomocnikiem Grecji na kongresie berlińskim, 1887 podał się do dymisji. Z dzieł jego oprócz poezji (komedje i tragedje), oraz powieści zasługują na wyszczególnienie: „Ἑλληνικὴ χρηστομάθεια" (5 t., 6 ed. 1863 sq.); „Esquisses d'une grammaire du grec actuel" (1857); „Antiquités helléniques" (2 t., 1842—1855); „Διάφορα διηγήματα" (3 t., Ateny, 1855 — 1859); „Ἱστορία τῆς ἀρχαίας καλλιτεχνίας" (2 t., Ateny, 1865 sq.); „Histoire littéraire de la Grèce moderne" (1877); „Historja literatury greckiej" (po grecku, 1888). Przetłómaczył także na język nowogrecki życiorysy Plutarcha (10 t., 1864—66). Syn jego *Kleon* **R.**, * 1842 r., był

od marca 1891 posłem w Berlinie. Poprzednio był w Egipcie i Petersburgu. Zajmował się również literaturą (dramaty: „Juljan Apostata," „Teodora," „Księżna Ateńska" etc.

Rangoni Klaudjusz, biskup Reggio, nuncjusz apostolski w Polsce za Zygmunta III, od 1590—1607; w czasie pobytu swojego wpływał wiele na sprawy Dymitra Samozwańca. Korespondencja z Rzymem, zamieszczona w zbiorze Turgeniewa „Historica Russiae monumenta" (2 t.), zawiera wiele ciekawych szczegółów o panowaniu Zygmunta III, a szczególniej o Dymitrze.

Rangun, *Rangoon,* miasto warowne posiadłości an.,ielsko-indyjskich, w prowincji Pegu, nad rz. Rangun, o 5 mil od morza odległe, liczy 180,324 miesz.; wyborny port. W pobliżu **R.** znajduje się sławna pagoda Shoe-Dagong.

Ranieri Antoni, pisarz włoski, * 8 września 1809 r. w Neapolu, studjował prawo tamże, oraz na innych uniwersytetach europejskich, † 9 stycznia 1888 r. w Neapolu na stanowisku profesora filozofji historji w uniwersytecie tamże. W 1839 ogłosił romans „Ginevra, o l'orfana della Nunziata," za który był więziony, wydaniem zaś 1841 w Brukseli pracy historycznej: „I primi cinque secoli della storia d'Italia da Teodosio a Carlomagno" naraził się na prześladowanie ze strony duchowieństwa. Napisał nadto: „Discorsi" i „Il frate Rocco" (1844).

Rank Józef, pisarz niemiecki, * 10 lipca 1815 w Friedrichsthal w Czeskim Lesie, był 1848 członkiem parlamentu niemieckiego we Frankfurcie, w 1876 został sekretarzem generalnym teatru miejskiego w Wiedniu. Ogłosił powieści wiejskie: „Aus dem Boehmerwald" (3 wyd., 3 t., 1853); „Hoferkäthchen" (1854); „Von Haus zu Haus" (2 wyd., 1860), „Aus Dorf und Stadt" (1860); oraz romanse: „Achtspännig" (2 wyd., 2 t., 1859); „Im Klosterhof" (2 t., 1875); dalej „Aus meinem Wandertagen" (1864); „Steinnelken" (1867); wydał też słownik czesko-niemiecki (3 wyd., 1874); „De Seelenfänger" (1876) i in. Wybór jego pism wyszedł w 14 t. 1859—62.

Rank Józef, pisarz czeski, * 1833 r. w Hubertowie w Żateckiém; otrzymał wychowanie domowe pod okiem wuja swego Józefa Franciszka Szumawskiego (ob.), poczem odbył dwuletni kurs (1851—53) w praskiej szkole organistów. W latach 1853—57 pomagał Szumawskiemu przy układaniu słowników, po jego zaś śmierci począł pracować przy archiwum miejskiem w Pradze i 1861 został adjunktem, a 1865 przełożonym archiwum głównego. Wydał: „O požarech a haszeni ohnie" (1857); „Katalog knih slovanskych vydanych v Rakousku 1861" (1862); „Kapesni slovnik novinarzsky" (1862); „Novy slovnik kapesni jazyka czeského i niemeckého" (2 t., 1863—64; 2 wyd. 1865); „Polacy a Rusove. Uvahy slovanske" (1863); „Rukoviet ku poznani jazyka ruského" (1868); „Konversaczni knižka jazyka czeského a ruského" (1863) i w. in. Nadto pomieszczał drobniejsze artykuły w rozmaitych czasopismach oraz 1872 począł wydawać encyklopedję skróconą, p. t. „Prziruczny slovnik vszeobecnych viedomosti."

Ranke Leopold, znakomity historyk niemiecki, * 1795 r. w Wiehe, w Turyngji, † 1886 r. Ukończywszy uniwersytet lipski, był od 1818 nauczycielem gimnazjalnym we Frankfurcie nad Odrą i zwrócił na się uwagę pierwszemi pracami: „Geschichte der romanischen und germanischen Völker von 1494—1535" (Berlin, 1824) i „Zur Kritik neuerer Geschichtschreiber" (Berlin, 1824), któremi utorował sobie drogę 1825 r. do katedry uniwersyteckiej w Berlinie, gdzie odczytami swemi począł ściągać licznych słuchaczów. Za przedmiot swych studjów wziął głównie wiek XVI; najcelniejsze jego dzieła tyczą się wojen religijno-politycznych szczepu romańskiego z germańskim w epoce reformacji. W badaniach swych, nie unosząc się ani sympatją ani antypatją, skierował jeno całą pracę ku wyświetleniu znaczenia wypadków uniwersalno-historycznych. Postawiona przezeń zasada metody historycznej, polegająca na wyszukaniu i należytem zużytkowaniu źródeł autentycznych, dała pochop do licznych wydawnictw i krytycznego obrabiania materjałów historycznych. **R.** utworzył w Niemczech własną szkołę historyczną i wykształcił wielu z młodszej generacji znakomitych historyków (jak Waitz, Duncker, Dönniges, Giesebrecht, Sybel i t. d.). Jest on mistrzem szczególnie w artystycznem grupowaniu materjału historycznego, w bystrem charakteryzowaniu osobistości, oraz w pełnem żywości i świeżości opowiadaniu. W 1841 r. mianowany był historjografem państwa pruskiego; 1867 r. obchodził 50-letni jubileusz swej doktoryzacji. Z dzieł jego wymieniamy: „Fürsten und Völker von Südeuropa im XVI und XVII Jahrhundert" (t. 1, Berlin, 1827; 4 ed. 1877); „Serbische Revolution" (Berlin, 1829); „Die röm. Päpste, ihre Kirche und ihr Staat im 16 und 17 Jarh." (3 t., Berlin, 1834—37; 8 wyd., 3 t., Berlin, 1885, polski przekład Warszawa 1873—75); „Englische Geschichte" (3 t., 3 wyd., Berlin, 1877 — 79); „Französische Geschichte" (5 t., Stuttgard, 1877—79); „Deutsche Geschichte im Zeitalter der Reformation" (6 t., Berlin, 1839—47; 6 ed. Lipsk, 1880); „Neun Bücher preuss. Geschichten" (3 t., Berlin, 1847 — 48), inne wydanie p. t. „Zwölf Bücher preussischer Geschichte" (1874, t. 5); „Ursprung und Beginn der Revolutionskriege 1791—2" (1875, 2 wyd. 1879); „Friedrich II und Friedrich Wilhelm IV" (1878); „Denkwürdigkeiten des Staatskanzlers Fürsten von Hardenberg" (5 t., 1877—8);


Ranke Leopold.

„Zur venetianischen Geschichte" (1878); „Die Osmanen und die spanische Monarchie im 16 und 17 Jahrhundert" (1878, jestto czwarte wydanie dawniejszego dzieła „Die Fürsten und Völker von Südeuropa"). „Weltgeschichte" (1881—88, t. 9). Zbiorowe wydanie wszystkich prac jego zaczęło wychodzić w Lipsku 1867 roku. Pod przewodnictwem **R.** uczniowie jego wydawali szacowny zbiór badań swych p. t. „Jährbücher des deutschen Reichs unter den sächsischen Kaisern," rozciągających się już do epoki cesarzów frankońskich i Hohensztaufów.

Ranke Fryderyk Henryk, słynny kaznodzieja niemiecki, brat poprzedniego, * 1798, † 1876 r., pierwotnie kaznodzieja w Rückersdorfie pod Norymbergą, następnie kolejno radca konsystorjalny w Turnau, profesor dogmatyki w Erlangen, radca konsystorjalny w Baireuth, Ausbach, w końcu w Monachjum. Wydał „Untersuchungen über den Pantateuch" (t. 1 i 2, Erlangen, 1834—40) i kilka zbiorów kazań, odznaczających się prostotą, uczuciem i szczerą wiarą, z których ważniejsze: „Predigten" (3 t., Erlangen, 1839—42); „Zeuguiss von Christo" (2 t., tamże, 1845—1848); „Predigten aus dem Jahr 1848" (tamże, 1849); „Das Leben in Christo" (t. 1, Frankfurt, 1852).

Ranke Karol Ferdynand, brat dwu poprzednich, * 1802, † 1876 r., od 1842 dyrektor gimnazjum Fryderyka Wilhelma w Berlinie, wydał kilka znakomitej wartości dzieł filologicznych.

Ranke Ernest, brat poprzedzających, * 1814, · 1888 r., poprzednio kaznodzieja w Buchau, r Frankonii, od 1851 profesor teologji w Marburu, jest autorem szacownego dzieła „Das kirchlihe Perikopensystem" (Berlin, 1847); „Lieder aus rosser Zeit" (2 wyd., 1875); „Die Schlacht im eutoburger Walde" (1875).

Ranke Jan, fizjolog i antropolog, syn Fryderyka Henryka **R.**, * 1836 r. w Thurnau, kształcił ę w Monachjum, Berlinie i Paryżu, 1869 został ofesorem antropologji w Monachjum, gdzie 1884 łożył muzeum przedhistoryczne bawarskie. Nasał: „Tetanus" (2 wyd., 2 t., 1871); „Grundzüge r Physiologie" (4 wyd., 1881); „Die Lebensdingen der Nerven" (1868); „Die Ernährung s Menschen" (1878); „Das Blut" (1878); er Mensch" (2 tomy, 2 wydanie 1894) i in. dto redaguje „Archiv für Anthropologie."

Rankine Wiliam Jan Macquorn, inżynier, 1720 r. w Edymburgu, † 1872 w Glazgowie; ez pewien czas pracował przy kolejach szkoch, następnie jako inżynier cywilny osiadł Glazgowie. W r. 1855 został następcą Gordojako profesor inżynierji i mechaniki w uniwerecie glazgowskim. Najważniejsze jego prace zą się teorji mechanicznej ciepła; uchodził za powagę w przedmiocie budowy okrętów. isał: „Manual of applied mechanics" (11 wyd., 4); „Manual of the steamengine and other prime-movers" (11 wyd. 1884); „Manual of civil engineering" (19 wyd., 1894); „Ship-building" (1869); „Manual of machinery und millwork" (7 wyd., 1787); „Miscellaneous scientific papers" (1880).

Ranunculus, *Ranunculaceae*, ob. Jaskier, Jaskrowate.

Ranvier Józef Wiktor, malarz francuski, * 1832 w Lugdunie, † 25 maja 1896 r. Z prac tego artysty, za które otrzymał medale 1865, 1873 i 1878, ważniejsze: „Idylla wieczorna" (1859); „Lata dziecinne Bachusa" (1865); „Aurora" plafon w pałacu Legji honorowej (1878); „Bachus i Arjadna" (1880); „Jesień" i in. Nadto pracował wiele nad malarstwem ceramicznem.

Ranżerować (fran.), porządkować, układać; wyranżerować—usunąć coś niepotrzebnego.

Raoul-Rochette Dezydery, historyk i archeolog francuski, * 1789 r. w St.-Amand (dep. Cher), † 1854 r., od 1818 konserwator gabinetu starożytności i medalów w bibljotece królewskiej, a od r. 1826 jednocześnie i profesor archeologji w tymże samym zakładzie. Z dzieł jego wyszczególniamy: „Histoire critique de l'établisement des colonies grecques" (4 t., Paryż, 1815); „Monuments inédits d'antiquités figurées grecques, etrusques et romaines" (2 t., Paryż, 1828—30, z miedziorytami); „Antiquités grecques du Bosphore Cimmérien" (Paryż, 1822, z miedziorytami); „Mémoires d'archéologie comparée asiatique, grecque et étrusque" (Paryż, 1848) i t. d.

Raoult Franciszek Marja, chemik, * 1830 r. w Tournes, jest profesorem chemji w fakultecie nauk ścisłych w Grenobli. Przeprowadził ważne badania nad roztworami i podał metodę oznaczania ciężaru cząsteczkowego ciał rozpuszczonych, która ma dla chemji znaczenie epokowe.

Rap H., pseudonim M. Wołowskiego.

Rapaces, ob. Drapieżne.


Rapacki Wincenty.

Rapacki Wincenty, artysta i pisarz dramatyczny, * 1840 w Lipnie (gub. Płockiej). Ukończywszy gimnazjum w Płocku, wstąpił 1858 do szkoły dramatycznej w Warszawie, ale po roku ją opuścił i udał się do Druskienik, gdzie w trupie Pade'go po raz pierwszy wystąpił na scenie w sztuce „Dziwadła" czyli „Odrodzony." Następnie wyjechał do Galicji, gdzie zostawał w trupach Miłaszewskiego we Lwowie, Eisenbacha w Czerniowcach i Skorupki w Krakowie (od 1865), 1869 debiutował w Warszawie, gdzie od 1870 r. jest stałym aktorem i był reżyserem od 1875 r. obu teatrów. Poprzedzony już rozgłosem, zyskanym w Galicji i Poznaniu (dokąd wyjeżdżał corocznie z trupą krakowską), sympatycznie był przyjęty

w Warszawie, a na przyjęcie takie zasłużył całkowicie świetnym swym talentem i stał się ozdobą teatru. R. posiada rzeczywiście niepospolite zdolności aktorskie. Grywa przedewszystkiem role poważne, i to starców mianowicie, tak w tragedji, dramacie, jako i komedji. W rolach tych jest nieporównany. Wyborna charakterystyka, dokładne zrozumienie intencji autora, samodzielne odtwarzanie typów, obszerna skala głosu, piękna dykcja, umiarkowanie w szafowaniu efektami cechują głównie grę R. pełną dystynkcji, szlachetności i wysokiego artyzmu. Do najcelniejszych jego kreacji należą role: „Jagona" w Otellu, „Michoneta" w Adrjannie Lecouvreur, „Vauclina" w Safandułach, „Jana Kazimierza" w Mazepie, „Skąpca" w Skąpcu Molière'a, „Dziszewskiego" w Radcach pana Radcy i t. d., oraz wybornie grywane role w drobniejszych komedjach, jak np. w „Partja pikiety," „Zrzędność i Przekora" i t. d. R. znanym jest także jako pisarz dramatyczny; napisał: pięcio-aktowy dramat „Wit Stwosz" (Warszawa, 1874), obrazek dramatyczny „Horoskop" i dramat „Gwiazdarz" (z życia Kopernika); „Acernus" (1879); „Pro honore domus" (w 5 akt., 1880); „Maćko Borkowic" (1878); „Grzechy królewskie" (1866, t. 2); „Do świata" (powieść z XV w. (Kraków, 1887); „Odbijanego" komedja w 5-ciu akt. (Warszawa, 1888); „Hanza," pow. z XV w. (Warszawa, 1890); „Histrjoni" trag. w 5 akt. (Warszawa, 1892); „Sprawa rodzinna," „Odsiecz Wiednia" (1883); „Bogusławski i jego scena" (1884).

Rapagelan Stanisław, z łacińskiego *Rapagelanus*, szlachcic litewski, pierwotnie Franciszkanin, potem uczeń i zwolennik Lutra, a od 1544 profesor akademji w Królewcu, gdzie † 1545 r. Wydał: „De Ecclesia ejusquae notis" (Królewiec, 1545); nadto pozostawił kilka pism litewskich.

Raphall Morris Jakób, rabin i pisarz, * 1798 w Stockholmie. Nauki pobierał w kolegjum żydowskiem w Kopenhadze, 1812 r. udał się do Anglji a 1818—20 odbył podróże po Europie. Od 1821 przez lat cztery studjował na uniwersytecie w Giessen, poczem powrócił do Anglji, gdzie od 1834—36 wydawał pierwsze w Anglji czasopismo poświęcone sprawom judaizmu, p. t.: „The hebrew Review or Magazine of Rabbinical Literature." W latach 1834—37 przełożył na język angielski niektóre z dzieł Majmonidesa, księgi zasad „Sepher ikkarim," rabina Józefa Alba i „Yain Lebanon," naukę moralności rabina Nephtalego Hirtza Wessely'ego. 1839 wydał rozprawę o uroczystościach żydowskich „Festivals of the Lord." 1840 został sekretarzem pierwszego rabina angielskiego dr. S. Hirschla. Tegoż roku zwiedził znów Niemcy i po powrocie wydał spólnie z D. A. de sola przekład „Miszny." 1841 został rabinem kaznodzieją przy synagodze w Birmingham i tu założył hebrajską szkołę ludową. 1849 przeniósł się do N. Jorku w Ameryce, gdzie został rabinem kaznodzieją przy t. z. wielkiej synagodze. Oprócz wymienionych wydał nadto: „Devotional exercises for the daughters of Israel" (1852); „Post-biblical history of the Jews" (2 zesz. 1856); „The path of immortality" (1859); „The bible view of slavery" (1861).

Raphanus, ob. Rzodkiew.

Raphenlengh Franciszek, słynny drukarz, * 1539 w Lanoy pod Ryssel, † 1597; był profesorem języków hebrajskiego i arabskiego w Lejdzie, a obok tego właścicielem wielkiej drukarni, którą po swym teściu Krzysztofie Plantui w r. 1585 objął. Z prac naukowych jego znane są: „Gramatyka hebrajska," „Słownik chaldejski i arabski."— Jego synowie, *Franciszek* i *Justus*, odznaczyli się również jako znawcy starożytnych języków i jako kierownicy przez pewien przeciąg czasu drukarni ojcowskiej.

Raphia, *Palma iglasta*, rodzaj palm, obejmuje nizkie drzewa, z bardzo wielkiemi liśćmi pierzastemi, pokrytemi kolcami; kwiaty rozdzielnopłciowe, zebrane w wielkie, rozgałęzione kwiatostany, które zwieszają z korony liści; owoce brunatne wielkości jaja gęsiego, jednonasienne, pokryte łuskami dachówkowato ułożonemi. R. *vinifera* w Afryce zach. dostarcza materjału na dachy, kosze, tkaniny, oraz wina palmowego (*bourdon*). R. *taedigera* (*jupati*), w Ameryce Środkowej, pokryta jest wspaniałą koroną liści, o średnicy 12 m. Oddzielne liście mają przeszło 15 m. długości, a pierzaste ich listki 1,25 m. Ogonek liścia, 4 m. długi i 10—12 cm. szeroki, wydaje w naskórku swoim materjał na koszyki; z liści otrzymują się też włókna na tkaniny i sznury bardzo wytrzymałe.

Rapidamente (muz.), szybko.

Rapilli, toż co *lapilli*, ob. Lawa i Wulkany.

Rapir (franc. *rapière*), szpada długa, wązka, obosieczna, używana do fechtunku, służy do pchnięcia i rąbania; obok rękojeści posiada półkulę opatrzoną dziurami, w które uwikłać się może broń przeciwnika.

Rapisardi Mario, poeta włoski, * 1843 w Katanji, gdzie następnie był profesorem. Napisał „La Palingenesi" (1868); „Lucifero" (1877), są to poematy historyczno-filozoficzne, nadto pisał dramaty, z których najlepszy „Ricordanze," poez. (3 wyd., 1880); „Catullo e Lesbia," studja, „Poesie religiose" (1887); „Versi," wybór (1888) i in.

Rapolano (Acqua di), wieś w prowincji włoskiej Sjeny; w pobliżu źródła wody mineralnej na stronie zachodniej góry *Rapolano*, których używanie dalekiej sięga starożytności. Woda ich jest czysta i przezroczysta, przeważnie siarczana, uwalnia z siebie wielką liczbę baniek powietrznych, a pozostając czas dłuższy w zetknięciu z powietrzem, tworzy na swej powierzchni błonkę wapienną; zapach ma gazu siarko-wodorowego, smak siarczany, kwaskowaty, nieprzyjemny, temperaturę + 39°C. Błonka wapienna, ts

rząca się na powierzchni wody, grubiejąc stopniowo, opada na dno i z czasem tworzy wapienny osad, który nie tylko pokrywa obficie naczynia, w których woda jest trzymaną, ale tworzy coraz grubsze pokłady wapienne w miejscach, przez które przepływa. Wrzucone do tej wody rozmaite przedmioty, jak kwiaty, koszyki i t. p., w ciągu dni kilkunastu pokrywają się zupełnie powłoką wapienną i wyglądają jakby z marmuru były wyrobione.

Rapontyk, ob. Rheum.

Rapoport, właściwie *Rappaport* (Salomon Jehuda), znakomity uczony i pisarz żydowski, * 1790 we Lwowie, † 1867; od r. 1837 rabin w Tarnopolu, powołany został 1840 na nadrabina do Pragi Czeskiej. Wydał wielką liczbę prac historycznych, biograficznych i archeologicznych, napisanych przeważnie w języku hebrajskim i pomieszczonych w ogólnym zbiorze „Bikkure Haitim" (12 t., Wiedeń, 1820—31) i „Kerem Chemed" (7 t., Praga i Wiedeń, 1833—45). Z innych dzieł jego, zalecają się zwłaszcza pisma treści prawniczej. Nadto pisał udatne poezje.

Rapp, moneta szwajcarska, niegdyś bita z głową kruka, obecnie=$^1/_{100}$ franka, zatem wartości centyma.

Rapp Jerzy, założyciel sekty *harmonistów*, * 1770 w Iptingen, w Wirtemberskiem, prosty wieśniak; od młodości marzył, że doświadcza natchnień boskich i powołany jest, ażeby wiarę chrześcijańską przywrócił do pierwotnej czystości i wskutek tego począł na podstawie Kościoła apostolskiego organizować gminę, opartą na spólności majątków. Prześladowany przez rząd 1803 udał się do Ameryki północnej, gdzie ze swymi zwolennikami założył pod Pittsburgiem kolonję, zwaną *Harmonja*, którą następnie odstąpił Robertowi Owen, sam zaś udał się do Indjany. Wkrótce jednakże powrócił i na prawym brzegu rzeki Ohio założył 1811 kolonję *Economy*. Zasady harmonistów są czysto socjalne i polegają na spólności majątku i pracy. Administratorem całego mienia i arcykapłanem jest przełożony gminy. Członkowie gminy musieli pracować na korzyść spólną od 12—14 godzin dziennie; kobiety i dzieci również mieli sobie powierzoną pracę. Początkowo w gminie przeważała strona religijna, która stopniowo coraz bardziej schodziła na plan drugi, tak, że w końcu harmonistów można uważać raczej za towarzystwo przemysłowe, niż za sektę religijną. R. † 1847. Następcą jego i głową harmonistów został kupiec Becker

Rapp Jan, hr., generał pierwszego cesarstwa francuskiego, * 1772 r. w Kolmarze, wstąpił 1788 do kawalerji francuskiej, odbył wszystkie kampanje rewolucji, walczył w Egipcie, a potem pod Marengo. W 1802 pośredniczył z powszechnem zadowoleniem w Szwajcarji. Za cesarstwa mianowany generałem brygady, a za waleczność okazaną pod Austerlic (1805) generałem dywizji. Podczas kampanji polskiej raniony pod Gołyminem, został gubernatorem Torunia, a potem na miejsce Lefebvre'a gubernatora Gdańska; ludzkością swą i sprawiedliwością zyskał ogólny u miejscowej ludności szacunek i przyczyniał się, ile mógł do złagodzenia surowości systemu kontynentalnego. Przeciw przedsięwzięciu wyprawy do Rosji czynił cesarzowi usilne, ale daremne przedstawienia. Mimo to jednak wziął w kampanji tej czynny udział, walczył dzielnie pod Smoleńskiem, a pod Moskwą otrzymał 23 rany. Większe jeszcze usługi oddał armji podczas odwrotu, odmroziwszy twarz i ręce. Wysłany z Wilna do Gdańska, został tu oblężony przez wojska sprzymierzonych, ale rok cały bronił się bohatersko i dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków obrony poddał się 14 stycznia 1814 pod warunkiem wolnego wymarszu do Francji. Był wysłany jako jeniec wojenny do Kijowa. Po restauracji wrócił do Francji i poddał się Burbonom, ale na wieść o wylądowaniu Napoleona z wyspy Elby, pospieszył do niego i otrzymał dowództwo nad armją reńską. Naciśnięty przez Austrjaków, cofnął się do Strasburga i zawarł tu zawieszenie broni. Za drugiej restauracji pozostał w wojsku, zachował godność para, otrzymaną podczas Stu dni, i mianowany był szambelanem i szatnym królewskim. Dla Napoleona nie stracił nigdy najczulszego przywiązania. Osłabiony ranami, † 1821 w majątku swym Rheinweiler w Badeńskiem. Oprócz opisu oblężenia Gdańska, pozostawił ciekawe pamiętniki „Mémoires" (Paryż, 1823). Życie jego opisał Spach w „Biographies alsaciennes" (Nancy, 1871).

Rappaport Zenon, literat, * 1833 roku, w gub. Wołyńskiej, kształcił się w akademji medycznej w Petersburgu, następnie poświęcił się pracy literackiej. Wydał: „Kaliszanka" (1849). „Pamiętnik literacki" (1851); „Pamiętnik Wampéra" (1862); „Podróż do Krakowa" (1876); „Wycieczka do Wiednia" (1880); „Podróż do Tulonu" (1885); „Sztuka przypodobania się płci pięknych" (1888); „Lola Montez" (1851); „Sir Mores Montefiore" (1851). W r. 1862 był współredaktorem „Telegrafu brukowego" (1858—1862), feljetonistą *Gazety codziennej*, 1862, współpracownikiem *Kurjera niedzielnego.*

Rapperswyl, *Rappersweil*, *Rapperschwyl*, miasto w szwajcarskim kantonie St.-Gallen, leży w zachwycającej okolicy na wschodnim brzegu jeziora Zurich, ma 2,800 miesz., starożytny zamek, w którym mieści się założone przez hr. Platera w 1869 polskie muzeum narodowe. Znajduje się tu od r. 1895 serce Kościuszki.

Rappoltsweiler, miasto, ob. Ribeauvillé.

Raps, ob. Rzepak.

Rapsodowie, tak się nazywali u starożytnych Greków śpiewacy, którzy łącząc w jedną całość pojedyncze utwory Homera lub dawniejszych epików, śpiewali je przed ludem, wędrując z jednego miejsca na drugie.

Raptularz, tak nazywano dawniej w polskim języku książkę bruljonową, w której notowano od ręki rzeczy nie mające uledz zapomnieniu.

Raptus (łac.), uprowadzenie, rabunek, napad wściekłości, znaczy także człowiek porywczy.

Rara avis in terris (łac.) rzadki ptak na ziemi.

Rarotonga, największa, odkryta 1814, wyspa w archipelagu Harveya (Cooka) w Polinezji, obejmuje 81 klm. kw. i liczy 2,000 miesz.

Rarowski, herb: W polu czerwonem — sześć cegieł złotych, w piramidę ułożonych. U szczytu — jabłko złote z takimże krzyżem, pomiędzy dwoma delfinami, srebrnym i czerwonym.


Rarowski.

Raróg, ptak, ob. Sokół.

Râs (arab.), głowa, tytuł książąt abisyńskich.

Rasa, w historji naturalnej toż co odmiana (ob.); w szczególności nazwa ta odnosi się do różnych typów człowieka, oraz do odmian zwierząt domowych, wywołanych przez sztuczną hodowlę (ob. Człowiek, nazwy zwierząt domowych, oraz Darwinizm).

Raschdorff Juljusz, architekt, * 1823 w Pless, w r. 1879 został profesorem wyższej szkoły technicznej w Berlinie, w Kolonji wybudował ratusz, Wallraf-Muzeum, teatr miejski, a także wiele budowli wyrestaurował. W Berlinie budował kościół ang., mauzoleum cesarza Fryderyka w Poczdamie, budynek pocztowy w Brunświku i in. Napisał: „Entwürfe etc. im. Stil deutscher Rennaissance“ (1879); „Palast architektur von Oberitalien“ (1888) i in.

Rasenowie, w starożytności etruskowie.

Rask Rasmus Krystjan, niepospolity językoznawca duński, * 1787 w Brendekilde pod Odense na wyspie Fjonji, † 1832. Po ukończeniu uniwersytetu kopenhaskiego zyskał wielki rozgłos jako lingwista dziełem „Nauka języka islandzkiego czyli staropółnocnego“ (Kopenhaga, 1811). W r. 1812 podróżował po Szwecji i pracował nad wyuczeniem się języka fińskiego; 1813—16 przebywał na wyspie Islandji, gdzie badał historję i statystykę krajową, oraz zebrał wiele sag bardzo ciekawych. W 1816 r. podjął przez Sztockholm (gdzie bawił rok cały), Finlandję, Petersburg (gdzie znowu zatrzymując się dość długo badał języki wschodnie) i Astrachań podróż na Wschód, 1820 wyjechał z Tyflisu, zwiedził Persję i Indję, 1823 wrócił do Kopenhagi i poświęcił się badaniom starożytności skandynawskich. Z dzieł jego obok najznakomitszego „Badania nad początkiem języka islandzkiego czyli staropółnocnego“ (1817), wymieniamy: „Gramatyka anglosaksońska“ (1817); „Gramatyka hiszpańska“ (1824); „Gramatyka fryzyjska“ (1825); „O dawności języka zendzkiego i autentyczności Zendawesty“ (przekład niem. Hagena, 1826); „Głosownia języka angielskiego“ (1833, wyd., pośmiertne).

Raskolniki (ros.), odstępcy od kościoła prawosławnego, sekciarze. Początek odstępstwa (Raskoła), datuje od 17 wieku, kiedy patrjarcha Nikon kazał poprawić księgi liturgiczne. Ci którzy pozostali przy dawnych tekstach i obrzędach nazwani zostali starowiercami, staroobrjadcami, lub Raskolnikami. Por. Makarij (1859); Szczapow (1859); Melnikow, Aristow, Nilskij, Subbotin.

Rasores, ob. Grzebiące.

Rasori Jan, lekarz, * 1763, † 1837; w Anglji zapoznał się z systematem Browna i był przez pewien czas gorliwym jego zwolennikiem. W czasie epidemji tyfusu w Genewie (1789 i 1801) powziął względem niego pewne wątpliwości, które się po objęciu przez niego kliniki w Medjolanie wykształciły w odrębny system. System ten bardzo wielu zyskał we Włoszech zwolenników; wszystkie prawie kliniki włoskie przez uczniów **R.** były obsadzone; wszakże przed śmiercią jeszcze doczekał się **R.** zupełnego upadku swych pojęć. **R.** pisał wogóle niewiele i system jego przeważnie przez jego uczniów był opisywany. Jest to właściwie tylko odbicie systematu Browna (ob.); wszystkie choroby polegają albo na pobudzeniu organizmu (*diathesis di stimulo*), albo na przeciwnym stanie (*diathesis di contrastimulo*); choroby pierwszego rodzaju są częstsze i nawet bez leczenia wyzdrowieniem mogą się zakończyć; choroby drugiego szeregu bez odpowiedniego leczenia kończą się śmiercią.—Wszystkie środki lekarskie dzielą się na wywołujące jeden lub drugi stan, w wątpliwych razach skuteczność środka lekarskiego dowodzi, że choroba do przeciwnego należała szeregu; najpewniejszym środkiem sprowadzającym *diathesis di contrastimulo* jest upust krwi, który też dla rozpoznania choroby często trzeba wykonywać; wybór środka nie jest obojętnym, albowiem mają one pewne specyficzne działanie; środki lekarskie przepisywał **R.** w ogromnych dozach.

Raspail Franciszek Wincenty, naturalista, znany zarazem jako gorliwy republikanin, * 1794 w Carpentras (Vaucluse), † 1878. Studjował botanikę i chemję, a przybywszy do Paryża 1815 r. dał się poznać z kilku odkryć. Walczył gorliwie w czasie rewolucji Lipcowej 1830 r., poczem wstąpił do artylerji gwardji narodowej. Wkrótce wystąpił przeciw monarchji Lipcowej, był jednym z założycieli towarzystwa przyjaciół ludu i jednym z kierowników towarzystwa praw człowieka. Gwałtowne artykuły w *Trybunie* i innych organach republikańskich ściągnęły na niego 6-cio miesięczne więzienie; następnie redagował dziennik *Réformateur*, 1835 zamknięty przez rząd; czynny miał też udział w rewolucji Lutowej 1848 r. Dziennik jego *L'ami du peuple*, nazwany później *Démocratie pacifique*, głosił zasady jakobińskie. Jako prezes klubu przyjaciół ludu był 15 maja na czele tłumu, który

wtargnął do sali zgromadzenia narodowego; aresztowany wskutek tego, skazany został na 5-letnie więzienie; stronnictwo jego postawiło jego kandydaturę do prezydentury. Dopiero w r. 1853 otrzymał od rządu cesarskiego pozwolenie zamiany więzienia na wygnanie i żył odtąd w Belgji. Po powrocie do kraju, był 1869 r. wysłany z Lionu do zgromadzenia narodowego, gdzie zasiadał na skrajnej lewicy. Ważniejsze jego prace naukowe są: „Essai de chimie microscopique appliquée à la physiologie“ (1831); „Nouveau système de chimie organique“ (1833); „Nouveau système de physiologie végétale“ (1837); „Cours élémentaire d'agriculture“ (2 wyd., 1837); „Histoire naturelle de la maladie et de la santé chez les végétaux et les animaux“ (3 t., 1839 — 43, 3 wyd. 1860). Utworzył oddzielny system leczenia za pomocą kamfory, za który, jako za bezprawne leczenie, skazany został policyjnie na areszt i zjednał sobie nazwę lekarza kamforowego; system ten wyłożył w dziele „Médecin de famille“ (1843, przekład polski p. t. „Domowy lekarz i domowa apteczka“ 1851 i nast.) i w „Manuel annuaire de la santé,“ który od 1846 corocznie wydawał. System ten, jakkolwiek bez istotnej wartości, zjednał sobie licznych stronników. — **R.** Benjamin, starszy syn poprz., * 1823, również naturalista i demokrata, był w roku 1848 członkiem zgromadzenia narodowego i został 1848 wygnany. Od 1873 r. był deputowanym i podobnie jak ojciec, zasiadał na skrajnej lewicy. — **R.** Kamil, brat poprz., ogłosił: „Notice théorique et pratique sur les appareils orthopédiques de la méthode hygiénique et curative de F. V. Raspail“ (1863).— **R.** Eugenjusz, brat stryjeczny poprz., * 1812, dał się poznać jako archeolog, numizmatyk i geolog; i on też w 1848 r. należał do skrajnej lewicy zgromadzenia narodowego.

Raspe Henryk, landgraf Turyngji, ob. Henryk (imię kilku książąt niemieckich).

Rassam Hormuzd, asyryolog, pochodzenia Chaldejskiego, * 1826 w Mossulu nad Tygrysem. W 1847 wyjechał do Oksfordu, gdzie się kształcił i został pomocnikiem Layarda przy rozkopywaniu zwalisk Niniwy. W 1854 był tłómaczem przy rezydencie angielskim w Adenil. W 1864 posłem do Abisynji, uwięziony przez króla Teodora (1866), został uwolniony przez Napiera. Od 1876 kierował wykopaliskami w Asyrji i Babilonie (Balowah, Sippar, Aba Habbs). Opisał swoje prace w „Recent Assyrian and Babylonian Research“ (1880); „Excovations and discovenes in Assyria,“ oraz „Recent discoveries of ancient Babylonian cites.“

Rastadt lub **Rastatt,** warowna stolica badeńskiego okręgu średniego Renu, nad rz. Murg, o 2 mile od Karlsruhe położona, ma (bez garnizonu) 13,276 m., zamek, liceum, telefony, rozmaite fabryki i prowadzi znaczny handel spedycyjny. **R.** był do 1771 rezydencją margrabiów Baden-Baden. W latach 1840—48 został ufortyfikowany i jako twierdza związkowa broniony był od 11 maja do 23 lipca 1849 r. przez powstańców. Historycznie pamiętnem jest to miasto dwoma kongresami i jednym traktatem pokoju. Wskutek *pierwszego kongresu* 1713 r., na którym Austrję przedstawiał książę Eugenjusz Sabaudzki, a Francję marszałek Villars, zawarty został 6 marca 1714 *pokój Rasztacki*, mocą którego zakończoną została hiszpańska wojna sukcesyjna. *Drugi kongres*, mający na celu zawarcie pokoju pomiędzy Francją a Niemcami, rozpoczęty został 9 grudnia 1797 i rozwiązany 9 kwietnia 1799. Kongres ten, obfitujący w rozmaite ciekawe epizody, żadnego nie przyniósł owocu i skończył się zamordowaniem trzech posłów francuskich: Roberjot, Bonnier i Debry.

Rastawiecki Edward, baron, zasłużony badacz historyczny, * 1805 w Nowosiołkach, pow. Tomaszowskim, † 1874. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie warszawskim, sprawował kilka urzędów publicznych, a obok tego pracował i na polu naukowem, mianowicie nad archeologją. Posiadał także wielce szacowny zbiór zabytków starożytnych, zwłaszcza sztuki krajowej. Owocem prac jego są dzieła: „Mapografja dawnej Polski“ (Warszawa, 1846); „Słownik malarzów polskich“ (3 t., Warszawa, 1856—1857); „Wzory sztuki średniowiecznej z epoki odrodzenia w dawnej Polsce“ (wydawane wespół z Przezdzieckim); „Słownik rytowników polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych“ (Kraków, 1886). Oprócz tego w różnych czasopismach, a głównie w *Bibliotece Warszawskiej*, umieszczał wiele cennych artykułów i rozpraw z dziedziny archeologji, oraz własnym nakładem wydał dzieło J. Zagórskiego „Monety dawnej Polski“ (Warsz., 1845).


Rastawiecki E.

Rastenburg, miasto okręg. w Prusiech wsch., w regencji Królewieckiej, nad rzeką Guber, ma 2 kościoły ewangelickie i 1 katolicki, synagogę, gimnazjum, zakład dla idjotów, fabryki machin, cukrownię, browary i garbarnie, 8,500 miesz. W pobliżu *Karlshof* z lecznicą dla epileptyków.

Raszka, ptak, ob. Erythacus.

Raszków, miasteczko w W. Ks. Poznańskiem, pow. Odolanowskiem, nad rzeką Ołobok. Ludność jego wynosi 1,600 miesz., trudniących się głównie rolnictwem.

Raszków, miasteczko w gub. Podolskiej, nad rzeką Dnieprem, zbudowane na skałach, w których obszerne wydrążenia i jaskinie przemieniają na zimę w wygodne owczarnie. Niegdyś ludne, osiadłe przez Wołochów, Greków i Ormian, którzy wyrabiali dobre safjany i utrzymywali liczne stada koni. Na stokach skał liczne winnice.

Raszy, właściwie *Salomon ben-Izaak*, mylnie przez niektórych *Jarchi* zwany, słynny rabin francuski, * 1040 w Troyes, † 1104 lub 1105 tamże. O życiu jego mało mamy pewnych wiadomości. Przyczynił się wielce do rozszerzenia studjów Talmudu we Francji. Najgłówniejszą jego pracą jest komentarz na 30 traktatów Talmudu babilońskiego, tudzież objaśnienia Biblji hebrajskiej (po łac. przez Breithaupta, 3 t., Gotha, 1710—14).

Raszyn, wieś w gub. i pow. Warszawskim, o 11 wiorst od Warszawy odległa. Na polach tutejszych zaszła w dniu 19 kwietnia 1809 r. pamiętna bitwa pomiędzy wojskami austrjackiemi, dowodzonemi przez arcyksięcia Ferdynanda, a wojskami księstwa Warszawskiego, pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego. W bitwie tej wojsko polskie ciężkiemi ze stron obu stratami okupiony plac boju utrzymało. Zginął tam poeta Cyprjan Godebski (ob.).

Rata, drzewo, ob. Metrosideros.

Ratafja, gatunek wódki słodkiej, dawniej przywożonej z Gdańska. **R.** zowie się także nalewka spirytusu na wiśnie.

Rataj, jezioro w W. Ks. Poznańskiem, pow. Chodzieskim, po lewej stronie rz. Noteci.

Rataj, parobek dworski, będący na ordynarji i trudniący się głównie uprawą roli.

Ratanja, korzeń, ob. Krameria.

Ratborz lub **Ratiborz**, wieś w okręgu Kalińskim, pow. Czasławskiego. w Czechach, o 1 godzinę drogi od miasta Kolina, sławna z wykopalisk przedhistorycznych. Ma zamek wystawiony 1714, kościół parafjalny z XV wieku i wielką cukrownię, przy budowie której trafiono właśnie na owe wykopaliska, opisane w 3 tomie dzieła „Pamatky archeologické.“

Rath Gerhard, mineralog i geolog, * 1830 w Duisburgu, † 1888, kształcił się w Bonn, Genewie i Berlinie, 1863 został profesorem mineralogji i geologji w Bonn i był tam do 1880 dyrektorem muzeum mineralogicznego. Odkrył trydymit, zbadał grupę feldspatów i skały wybuchowe. Napisał: „Ein Ausflug nach Kalabrien“ (1871); „Siebenbürgen“ (1880); „Durch Italien und Griechenland, nach dem Heiligen Land. Reisebriefe“ (2 tomy, 1882); „Arizona“ (1885); „Pennsylvanien“ (1888); „Ueber den Granit“ (1878); „Ueber das Gold“ (1879); „Naturwissenschaftliche Studien“ (1879). Por. Laspeyres „Gerhard vom Rath“ (1888).

Rathenow, miasto główne okręgu *Westhavelland*, w pruskiej regencji Potsdamskiej, nad Hawelą, ma kościół ewangelicki, progimnazjum, znaczne zakłady optyczne, fabryki wyrobów drewnianych i żelaznych, olejarnie, cegielnie, 19,000 miesz.

Ratherius z Werony, niezmordowany obrońca praw kościoła, * w końcu X wieku w okolicach Liège, pobierał nauki w klasztorze Laube. Następnie podróżował po rozmaitych krajach, w końcu przybył do Włoch, gdzie zyskawszy sobie przyjaźń biskupa werońskiego Hilduina, wstąpił po nim na stolicę biskupią 931 r. Przyjęty początkowo łaskawie przez króla Hugona, był następnie wtrącony do więzienia w Pawji. Po upadku Hugona przebywał przez czas niejaki w Como, potem w Lobach, aż 935 został biskupem w Liège. 961 r. powrócił na poprzednią swą stolicę do Werony, † 974 w Namur. **R.** był jednym z mężów, mających przeważny wpływ na ówczesne sprawy krajowe. Znakomity kaznodzieja, w zdaniach swych o transsubstancjacji oświadczał się za obecnością ciała Chrystusa w Komunji. Napisał wiele dzieł dogmatycznych i polemicznych, których zbiorowe wydanie przygotował Bellerini „Opera“ (Werona 1765).

Ratibor Wiktor Maurycy Karol, hercog na R., ks. Korvei, ks. Hohenlohe-Waldenburg-Schillingsfürst, * 1818 w Rotenburgu nad Fuldą. Został właścicielem posiadłości hesko-rotenburskich Raciborza i Korvei, na skutek układu zawartego w r. 1845 z bratem swym Klodwigiem. W r. 1850 **R.** został dziedzicznym członkiem parlamentu erfurtskiego, w r. 1877 prezesem pruskiej izby panów, 1867—90 członkiem zarządu, **R.** jest stronnikiem partji rządowej.

Ratisbonne Marja Teodor, teolog i pisarz francuski, * 1802 w Strasburgu, syn bogatego bankiera i prezesa konsystorza wyznania Mojżeszowego, przeszedł 1827, będąc adwokatem, na wiarę katolicką, wstąpił 1830 do stanu duchownego i został profesorem seminarjum, oraz wikarjuszem katedralnym w Strasburgu, następnie kaznodzieją w Paryżu i misjonarzem apostolskim. Wydał: „Essais sur l'éducation morale“ (Strasburg, 1828); „Histoire de St.-Bernard“ (2 t., 6 wydanie, 1854); „Manuel de la mère chrétienne“ (1860).

Ratisbonne Alfons, brat poprzedniego, * 1814 w Strasburgu, przeszedł 1842 na wiarę katolicką i wstąpił do zakonu Jezuitów. Nawrócenie się jego wywołało mnóstwo pisemek ulotnych.

Ratisbonne Ludwik Gustaw Fortunat, synowiec obu poprzednich, literat francuski, * 1827 w Strasburgu, † 1900. Ukończywszy studja w Paryżu, wszedł do redakcji *Journal des Débats* i zwrócił na się uwagę tłómaczeniem „Komedji Boskiej“ Dantego (6 t., Paryż, 1852 — 59), nagrodzonem przez akademję. Z prac jego wymieniamy: „Impressions littéraires“ (1855); „Au printemps de la vie“ (1857), zbiór wierszy; „Héro et Léandre,“ dramat antyczny (1859); „Comédie enfantine“ (1860), zbiór ten bajek i powiastek dla dzieci, doczekał się licznych edycji; „Morts et vivants, nouvelles impressions littéraires“ (1860); „Dernières scènes de la Comédie enfantine“ (1862); „Les petits hommes“ (1868); „Auteurs et livres“ (1868); „Les petites femmes“ (1871) i t. d.

Ratitae, ob. Biegające.

Ratneńskie starostwo niegrodowe leżało w województwie Ruskiem. Podług lustracji z roku 1628 zaliczały się do niego: miasto Ratno (ob.) i wsie: Zamszany, Datyn, Synów, Wielemcze, Tur, Zdomyślany, Kortylesy, Powiecie, Radostów, Szczedrohost, Wiotly, Załosy, Htuchy, Zastawie albo

Przechód, Dubieczno, Krymno, Kopienie, Zerzyce, Samarowice, Wydranica i Postupla. W r. 1771 posiadał je Aleksander Lubomirski, opłacając z niego kwarty złp. 11,676 gr. 12, a hyberny złp. 4,908 gr. 17. Na sejmie z r. 1773—75 Stany Rzeczypospolitej przez oddzielną konstytucję nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne dla spadkobierców Wincentego i Katarzyny z Sosnowskich Platterów, pisarzów polnych W. Ks. Litewskiego, pod warunkami bliżej w prawie wyszczególnionemi. Na tymże sejmie wyznaczono także oddzielną komisję dla ścisłego oznaczenia granic tego starostwa.

Ratno, miasteczko w gub. Wołyńskiej, nad rzeką Prypeć, o 7 mil od Kowla odległe, niegdyś powiatowe.

Ratramnes, zakonnik korbijski z IX wieku, † 868 r.; pisał wiele dzieł teologicznych, mianowicie traktat: „O Eucharystji," „O predestynacji," „O pochodzeniu Ducha świętego," „O naturze duszy" i in.

Rattazi Urban, mąż stanu włoski, * 1808 r. w Alesandrji, † 1873 we Frosinone. Ukończywszy studja prawne w Turynie, prowadził praktykę adwokacką w Cosale i wielką zyskał wziętość. Wiosną 1848 r. wybrany deputowanym, wystąpił z tak silną opozycją, że w nowo utworzonym gabinecie hr. Casati (28 lipca 1848) otrzymał tekę ministra oświecenia; gabinet ten wszakże już w kilka dni ustąpił miejsca innemu, a **R.** pod przywództwem Gioberti'ego stanął znowu w szeregach opozycji i w demokratycznym gabinecie tegoż męża stanu został ministrem sprawiedliwości 1848, w lut. zaś 1849 r., gdy Gioberti ustąpił, objął zarząd ministerjum spraw wewnętrznych i był właściwym kierownikiem gabinetu, ale po klęsce pod Novarą (23 marca), ze wszystkimi kolegami usunął się, utworzył w lewym środku własną frakcję pośrednią i, choć z początku występował w opozycji, jednakże, widząc energiczną politykę hr. Cavoura (ob.), popierał go usilnie. W gabinecie Cavoura (list. 1852) został **R.** (paźdz. 1853) ministrem sprawiedliwości, a 31 maja 1853 do 1858 był ministrem spraw wewnętrznych i przeprowadził prawo o zniesieniu pewnej części klasztorów i niektórych korporacji duchownych, za co ściągnął na się niechęć partji klerykalnej. W lipcu 1859 r. objął znowu w gabinecie La Marmory wydział spraw wewnętrznych, był duszą tego gabinetu, ale swą polityką, wśród ważnych wypadków wcale niestanowczą, zdepopularyzował się i 20 stycznia 1861 wybrany prezesem parlamentu włoskiego, uorganizował własną partję środkową, a po śmierci Cavoura stanął z taką opozycją przeciw Ricasoli'emu (ob.), że już w marcu 1862 utworzył swój gabinet, stłumił ruch rewolucyjny Garibaldi'ego, skierowany przeciw Rzymowi (bitwa pod Aspromonte, sierp. 1862), ale nie uzyskał żadnych od Francji koncesji, musiał się podać do dymisji (grudz. 1862) i, straciwszy dawniejszą popularność, żył na uboczu, nie przestając być członkiem parlamentu. Mimo to wszakże po upadku drugiego gabinetu Ricasoli'ego (kwiecień 1867) stanął ponownie u steru państwa, ale z powodu kwestji rzymskiej (bitwa pod Mentaną 4 list. 1867) usunął się od rządu (paźdz. 1867) i aż do śmierci stał na czele opozycji, której był najdzielniejszym rzecznikiem. **R.** celował niepospolitą wymową i posiadał wysokie zdolności męża stanu. W polityce zewnętrznej był gorącym zwolennikiem Napoleona III. Mowy jego wydał Scovazzi (Rzym, 1876—80, 2 t.). W 1885 wzniesiono mu pomnik w Alesandrji. Por. Morelli „Urbano **R.**, saggio politico" (Padwa, 1874).

Rattazi Marja, żona poprzed., córka Tomasza Wyse i Letycji Bonaparte, a wnuczka Lucjana Bonapartego, ks. Canino, * 1835. Po rozwodzie swej matki wychowywała się w domu sierot po oficerach w St.-Denis, otrzymała dyplom na nauczycielkę, poślubiła 1850 r. Alzatczyka Fryderyka Solms, z którym rozwiodła się 1852 r., mieszkała 1853—60 w Nicei i zostawała w blizkich stosunkach z wielu znakomitościami literackiemi we Francji. **R.** wróciła do Paryża, a 1862 poślubiła Rattazi'ego. Pani Solms-Rattazi niejednokrotnie zwracała na się uwagę publiczną zarówno swemi wdziękami i wrodzonemi zdolnościami, jako też wypadkami swego życia i pismami treści beletrystycznej i politycznej, które nie wznoszą się jednak ponad mierność. Z romansów jej wymieniamy: „La reputation d'une femme" (1864); „Mademoiselle Million" (1862); „Les mariages de ce siècle" (1865); „Le piège aux maris" (1865); „Les mariages de la Créole" (2 t., 1866); „Les débuts da la forgeronne" (1866); „La Mexicaine" (1866); „Le chemin du Paradis" (1867); autobiografję „Rêve d'une ambitieuse" (1868, 2 t.); dwa ostatnie narobiły wielkiego hałasu, albowiem upatrywano w nich aluzje do pewnych wypadków i osobistości wyższego towarzystwa w Paryżu i Florencji. Nadto ogłosiła poezje: „Cara patria; écho italien" (1873); „L'ombre de la mort" (1875); biografję męża „**R.** et son temps" (1881), i podróże „L'Espagne moderne" (1879); „Le Portugal à vol d'oiseau" (1883).

Ratuld, herb: W polu czerwonem—pół pierścienia złotego, z krzyżem we środku.


Ratuld.

Ratuld, pseudonim Marji Zbyszewskiej.

Ratunkowe statki, statki przeznaczone do ratowania rozbitków na morzu. Są różnej konstrukcji; zaopatrzone w skrzynie wypełnione powietrzem, otoczone pierścieniami korkowemi lub budowane z lekkiej blachy żelaznej, falowato wygiętej, uchronione są od zatonięcia, a po wywróceniu odzyskują natychmiast należyte położenie. Jeżeli przeznaczone są do wybrzeży płaskich, za-

głębiają się zaledwie na 25—30 cm. Statek jest zawsze przygotowany na wozie, z którego łatwo opuszcza się na morze (fig. 1); załoga odziana jest w kaftany korkowe, czyli boje ratunkowe Thompsona (fig. 2), które najcięższego człowieka przez dobę i dłużej utrzymać mogą na powierzchni wo-



Fig. 1. Statek ratunkowy.

dy. Na okrętach, dla oszczędzenia miejsca, łodzie ratunkowe są składane. Oprócz takich statków stacje ratunkowe na wybrzeżach opatrzone są w różne przyrządy, zwłaszcza w działa wyrzucające rakiety uwiązane na linach, które dozwalają przeprowadzić łączność między wybrzeżem a okrę-



Fig. 2. Załoga w kaftanach korkowych.

tem zagrożonym (fig. 3). Doniosłość takiego strzału wynosi 400 metrów; na odległość 70 m. wystarcza strzelba ręczna, która też służy do wyrzucania kul świecących. Lina rozciągnięta między lądem a okrętem tworzy jakby most, gdyż po niej przesuwane być mogą boje z grubego płótna ża-

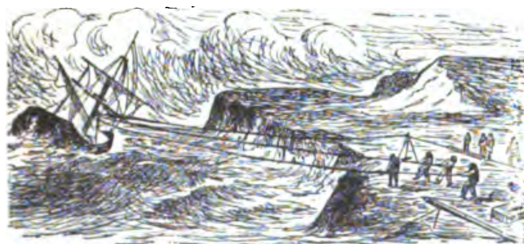


Fig. 3. Rakieta ratunkowa.

glowego, przytwierdzone do obręczy korkowej (fig. 4); boja taka przeznaczona jest dla przyjęcia jednej osoby, a w ten sposób kolejno cała załoga okrętu zagrożonego może być na ląd sprowadzona.—Pierwsze towarzystwo ratowania rozbitków zawiązało się 1789 r. w Shiedls w Anglji, obecnie

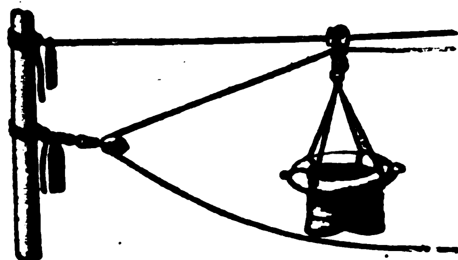


Fig. 4. Boja ratunkowa Thomsona.

stacje ratunkowe są rozpowszechnione na wszystkich wybrzeżach wszystkich krajów. Por. Werner „Die Gefahren der See und die Rettung Schiffbrüchiger“ (1880); „Book of the life—boat“ (1894); Cordes „Deutsches Seerettungswesen“ (1900).

Ratyfikacje (z łac.), w prawie międzynarodowem jest to formalne przyjęcie przez zwierzchnią władzę państwową traktatu, zawartego przez pełnomocników dyplomatycznych z pełnomocnikami innego państwa. **R.** nadaje traktatowi *moc wsteczną* od chwili podpisania go przez pełnomocników. **R.** w prawie międzynarodowem poświęcone jest dzieło Wegmann'a p. t. „Die Ratification von Staatsvertragen“ (Berlin, 1892). I w prawie cywilnem znanem jest pojęcie **R.**: jest to akt „przyjęcia za dobre“ zobowiązania, przeciwko któremu prawo dopuszcza skargę o nieważność lub zerwanie (art. 1338 i 1340 kod. Nap.).

Ratyński Władysław, dziennikarz, * w 1870 w Irkucku, kształcił się w gimnazjum kaliskiem. W 1889 wyjechał na wyższe studja politechniczne do Karlsruhe i Zurychu; od 1891—94 oddał się studjom historji na uniwersytecie w Zurychu. Jako student, był korespondentem stałym ze Szwajcarji *Kurjera Warszawskiego*, oraz pism galicyjskich. W 1894 r. wrócił do Warszawy i oddał się zawodowi handlowemu; od 1897 r. mieszka w Łodzi, gdzie został współpracownikiem *Rozwoju* i sekretarzem jego redakcji; w ciągu kilku miesięcy redagował również tygodnik łódzki *Ognisko rodzinne*. W *Rozwoju* pisze nadto recenzje muzyczne i feljetony (p. t. „Zygzaki“); pisuje też do pism warszawskich w sprawach łódzkich.

Ratyzbona, ob. Regensburg.

Ratzeburg, księstwo należące do w. ks. Meklenburg-Strelickiego; leży pomiędzy Meklenburgo-Szwerynem, Lauenburgiem i posiadłościami Lubeki, ma przestrzeni 372 klm. i posiada około 15,500 miesz. Miasto **R.**, na małej wyspie jeziora t. n., należy z wyjątkiem kościoła katedralnego i jego okolicy, ze szkołą katedralną i seminarjum, które są meklenburskie, do księstwa sasko-lauenburskiego, jest rezydencją władz rządowych księstwa i liczy około 4,000 miesz.

Ratzeburg Juljan Teodor Chrystjan, zoolog, * 1801 w Karlsruhe, † 1874; studjował medycynę i nauki przyrodnicze w Berlinie. 1830 został pr

fesorem w akademji leśniczej w Neustadt-Eberswalde. Znaczną doniosłość mają jego prace entomologiczne: „Die Waldverderber“ (8 wyd., 1895); „Die Ichneumonen der Forstinsecten“ (3 t. 1844—1852); „Die Waldverderbniss“ (2 t., 1866—68). Nadto napisał: „Medizinische Zoologie“ (z Brandtem, 1827—34) i in.

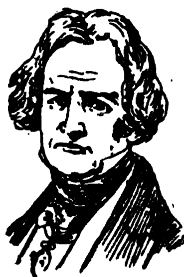
Ratzel Fryderyk, podróżnik i geograf, * 1844 w Karlsruhe, studjował nauki przyrodnicze i geografję, w 1869—75 r. odbył podróż po Włoszech, Węgrzech i Stanach Zjednoczonych. W 1876 r. został profesorem geografji w politechnice monachijskiej, 1886 w uniwersytecie lipskim. Ogłosił: „Sein und Werden der organischen Welt“ (1868); „Wandertage eines Naturforschers“ (2 t., 1873—1874 r.); „Vorgeschichte des europäischen Menschen“ (1875); „Studien und Kulturbilder aus Amerika“ (2 t. 1876); „Aus Mejiko“ (1878); „Die chinesische Auswanderungen“ (1876); „Städte und Kulturbilder aus Nordamerika“ (2 t., 1876); „Die Vereinigten Staaten von Nordamerika“ (2 t., 1878—80); „Die Erde in 24 Vorträgen“ (1881); „Anthropogeographie“ (1882); „Völkerkunde“ (3 t. 1886—88; 2 wyd., 2 t., 1894).

Rau Karol Henryk, jeden ze znakomitszych ekonomistów niemieckich, * 1792 w Erlangen, † 1870 w Heidelbergu; od r. 1822 był profesorem ekonomji politycznej i administracji w Heidelbergu, ustalił swą sławę autorską dziełem p. t.: „Lehrbuch der politischen Oekonomie“ (3 t., 4 wydanie, Heidelberg, 1854—60). Od r. 1834 wydawał wysokiej wartości naukowej pismo: „Archiv der politischen Oekonomie.“

Rau Heribert, pisarz niemiecki, * 1813 weFrankfurcie n. Menem, † 1876. Pierwotnie kupiec, stał się następnie jednym z najgorliwszych zwolenników katolicyzmu niemieckiego, studjował 1844—1846 teologję w Heidelbergu, następnie był kaznodzieją gminy wolnej w Sztutgardzie, potem od 1849 w Manheimie, uwolniony 1856 r. z rozkazu władzy, przebywał we Frankfurcie. Oprócz pism popularno-filozoficznych i teologicznych, z których celniejsze są: „Das Evangelium der Natur“ (6 w., 1886); „Die Apostelgeschichte des Geistes“ (2 t., Neustadt, 1857—59); „Katechismus des Kirche der Zukunft“ (1855) i „Neue Stunden der Andacht“ (6 wyd., 3 t., Lipsk, 1885), wydał nadto wiele romansów, jak: „Die Pietisten“ (3 t., Stuttgardt, 1841); „Thaddäus Kosciuszko“ (t. 1843); „Kaiser und Narr“ (3 części, Lipsk, 1845); „Beethoven“ (4 t., 3 wyd., 1886); „Mozart“ (3 t., Berlin, 1862); „Alexander von Humboldt“ (7 t., Frankfurt, 1860—1861); „Jean Paul“ (4 t., Lipsk, 1861); Katechismus der Vernunftreligion“ (4 wyd., 1873); „Das Papstum, seine Entwickelung, seine Blüte und sein Verfall“ (1872); „Garibaldi“ (Berlin, 1864, 3 t.); „Deutschlands Kassandra“ (1871).

Rauber August, anatom, * 1845 w Palatynacie Reńskim, kształcił się w Monachjum i Wiedniu, następnie był prosektorem w Bazylei i Lipsku, 1886 r. został profesorem anatomji w uniwersytecie dorpackim. Napisał: „Lehrbuch der Anatomie;“ „Urgeschichte des Menschen;“ „Homo sapiens ferus“ i in.

Räuber Wilhelm, malarz niemiecki, * 1849, kształcił się w akademji sztuk pięknych w Królewcu, następnie od 1871 w Monachjum, gdzie malował naprzód obrazy rodzajowe z życia żołnierskiego z XVII wieku, jak „Prawo polowania,“ „Targ na konie“ i in., od 1883 r. przerzucił się na pole historyczne i wykonał: „Poddanie Warszawy wielkiemu kurfirstowi w 1656,“ „Śmierć Gustawa Adolfa pod Lutzen“ i in.


Rauch Chrystjan.

Rauch Chrystjan, jeden z najznakomitszych rzeźbiarzy niemieckich, * 1777 w Arolsen, † 1857 w Dreźnie, gdzie bawił czas jakiś dla poratowania zdrowia. Kształcił się pierwotnie w Kassel, potem w Berlinie, a następnie we Włoszech. W Rzymie skorzystał wiele od Thorwaldsena, jakkolwiek nie był jego uczniem. Podstawą jego sławy artystycznej jest statua królowej pruskiej Ludwiki (1812). Od 1815 do 1824 wykonał posągi generałów *Bülowa*, *Scharnhorsta*, *Blüchera*, króla bawarskiego *Maksymiljana* i około 70 popiersi, między któremi 20 kolosalnych, oraz wiele innych prac najrozmaitszych. Jest także autorem pomnika w katedrze poznańskiej królów polskich *Mieczysława* i *Bolesława Chrobrego*. Najznakomitszem wszakże dziełem **R.** jest kolosalny pomnik *Fryderyka Wielkiego*, odsłoniony w Berlinie w maju 1851. W Berlinie utworzył **R.** wielką szkołę, z której wyszło przeszło200 uzdolnionych artystów.W utworach treści idealnej celuje **R.** najwyższą swobodą, w portretach poetyzowaniem, zachowując obok tego największą wierność. Kolosalny posąg **R.**, wykonany przez Drake'go, znajduje się w przedsionku Muzeum berlińskiego.

Rauch Otto, generał ros., * 1834, † 1890 w Warszawie, w 1851 r. był oficerem w pułku pieszym gwardji, odznaczył się w służbie sztabowej podczas wojny krymskiej, w 1868 został generałem, w wojnie rosyjsko-tureckiej 1877—78 r. odznaczył się przy wzięciu Tyrnowy (7 lipca 1877), dalej jako dowódca oddziału konnych pjonjerów przy pierwszem przejściu Bałkanów, oraz w bitwach pod Eski-Sagra i Jeni-Sagra. Najważniejszym jednak jego czynem było zajęcie, na czele 6 batajonów gwardji, 21 listopada 1877 r. Prawecy, przez co uniemożliwił dalsze utrzymanie się Turków w Orchanji, punkcie nadzwyczaj ważnym, skąd Osman Pasza otrzymywał posiłki. W 1889 r. został komendantem 15 korpusu w Warszawie.

Raudnitz, miasto, ob. Roudnice.

Raudonis, jezioro w gubernji Suwalskiej, pow. Kalwaryjskim, pod wsią Raudoniszki, w gminie Kalwarja, rozlewa swe wody na 214 morgach powierzchni.

Raumer, Fryderyk Ludwik Jerzy von..., jeden z najznakomitszych historyków niemieckich, * 1781 w Wörlitz pod Dessau, † 1873 w Berlinie. Ukończywszy studja prawne i kameralne w Halli i Getyndze, wszedł do służby publicznej pruskiej i różne zajmował urzędy w administracji, aż wreszcie 1811 mianowany został profesorem we Wrocławiu, a 1819 przeniesiony do Berlina, gdzie dosłużył się emerytury i zamieszkał stale. W 1815, 1816 i 1817 r. odbywał podróże naukowe po Włoszech, Niemczech i Szwajcarji; w tymże celu zwiedził 1830 Paryż, 1835 Anglję, 1839 ponownie Włochy, a 1843 Amerykę północną. Celniejsze jego dzieła są: „Vorlesungen über die alte Geschichte" (2 t. Lipsk, 1821; 3 wyd., Lipsk, 1861); „Geschichte der Hohenstaufen und ihrer Zeit" (6 t., Lipsk, 1823—25; 5 ed. 1878), główne jego dzieło: „Ueber die geschichtliche Entwickelung der Begriffe von Recht Staat und Politik" (Lipsk, 1826; 3 wyd., Lipsk, 1861); „Geschichte Europas seit dem Ende des 15 Jahrhunderts" (8 t., Lipsk, 1832—50), drugie główne jego dzieło; „Briefe aus Paris zur Erläuterung des Geschichte des XVI und XVII Jahr." (2 t., Lipsk, 1831); „Beiträge zur neuern Geschichte aus dem Britischen Museum und Reichsarchive" (5 t., Lipsk, 1836—1839); „Italien. Beiträge zur Kenntnis dieses Landes" (2 t., Lipsk, 1840); „Die Vereinigten Staaten von Nordamerika" (2 t., Lipsk, 1845). Wszystkie te dzieła odznaczają się wielką wszechstronnością, bystrym poglądem i głęboką krytyką. Z innych prac **R.** wymienić jeszcze należy: „Polens Untergang" (1831, przekład polski Forstera, Berl., 1870); „Histor.-politische Briefe über die Geselligen Verhältnisse des Menschen" (Lipsk, 1860); „Lebenserinnerungen und Briefwechsel" (2 t., Lipsk, 1861) i „Handbuch der Geschichte der Litteratur" (4 t., Lipsk, 1864—66). Od 1830 wydawał pismo: *Historisches Taschenbuch*, a nadto ogłosił „Vermischte Schriften" (3 t., Lipsk, 1852—54).

Raumer Karol Jerzy, geolog i geograf, brat poprz., * 1783 w Wörlitz, † 1865 r. Kształcił się w Getyndze, Halli i Freibergu, poczem badał budowę geologiczną różnych miejsc Niemiec i Francji; w r. 1811 został radcą górniczym i profesorem mineralogji w Wrocławiu, potem w Halli, a 1827 profesorem ogólnej historji naturalnej i mineralogii w Erlangen. Z dzieł jego ważniejsze: „Der Granit des Riesengebirges" (1813); „Das Gebirge Niederschlesiens" (1819); „Lehrbuch der allgemeinen Geographie" (3 wyd., Lipsk, 1848); „Palästina" (4 wyd., Lipsk, 1860); „Geschichte der Pädagogik" (5 wyd., 4 t., 1878—80) i w. in.

Raumer Rudolf, językoznawca, syn poprz., * 1815 w Wrocławiu. Studja filologiczne odbywał w Erlangen, Getyndze i Monachjum; 1840 r. został prywatdocentem w Erlangen, 1852 r. profesorem języka i literatury niemieckiej we Wrocławiu. Główniejsze z jego dzieł są: „Die Aspiration und die Lautverschiebung" (1837); „Die Einwirkung des Christenthums auf die althochdeutsche Sprache" (1845) i „Vom deutsche Geiste" (2 wyd., Erlangen, 1850); „Gesammelte Sprachwissenscheftliche Schriften" (1863); „Geschichte der germanischen Philologie" (1870); „Entwurf zur Reform der deutschen Orthographie" (1875) i in.

Raumer, Jerzy Wilhelm von..., historyk niemiecki, * 1800 w Berlinie. Ukończywszy studja prawne w Berlinie, Heidelbergu i Getyndze, wstąpił 1823 do służby rządowej w Prusiech; 1833 został radcą w ministerjum dworu i nadzorcą archiwum, 1843 dyrektorem wszystkich archiwów pruskich i 1844 r. członkiem rady stanu. Z niewiadomych przyczyn odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu 1856 r. Z prac jego wymieniamy: „Ueber die älteste Geschichte und Verfassung der Kurmark" (Berlin, 1830); „Novus Codex diplomaticus Brandenburgensis" (2 t., Berlin, 1831—33); „Regesta historiae Brandenburgensis" (Berlin, 1836) i „Geschichte der Inseln Wollin" (tamże, 1853).

Raumo (Rauma), miasto w gub. Abo-Biorneborskiej, w w. ks. Finlandzkiem, nad brzegiem morza położone, liczy przeszło 4,000 miesz., trudniących się głównie dawniej wyrobem koronek, obecnie handlem towarami drzewnemi i budową okrętów.

Raupach Ernest Benjamin Salomon, jeden z najpłodniejszych dramatyków niemieckich, * 1784 r. w Straupitz niedaleko od Legnicy na Śląsku, † 1852 w Berlinie. Po ukończeniu studjów teologicznych w Halli, przebywał od 1810 r. w Rosji, gdzie od 1816 był profesorem uniwersytetu petersburskiego; 1822 wrócił do Niemiec, osiadł w Berlinie i poświęcił się wyłącznie literaturze dramatycznej. Utwory swe wydał **R.** w dwu zbiorach: „Dramatische Werke ernster Gattung" (18 t., Hamburg, 1830—44); „Dramatische Werke komischer Gattung" (3 t., Hamburg, 1828—34), kilka zaś prac z lat ostatnich poety mieszczą się w Gubitza „Jahrbuch deutscher Bühnenspiele"; na język polski Goszczyński przełożył dramat **R.** „Robert Djabeł" (Warszawa, 1861). Obdarzony niepospolitą siłą twórczości i zmysłem zachowywania miary, umiał **R.** zręcznie interesujące wynajdować sytuacje, a niekiedy udawały mu się sceny pełne głębszej namiętności, gdy tymczasem w komedji miał zawsze podostatkiem dowcipu. Zaletami temi, mimo braku silniejszej poetyczności, głębszej charakterystyki, a nawet i moralnej godności, potrafił sobie zjednać zupełną przychylność publiki. Niektóre ze sztuk **R.** były grywane i na scenach polskich. Por. Pauliny Raupach „Raupach, eine biographische Skizze" (Berlin, 1854).

Raupp Karol, malarz, * 1837 w Darmsztadzie, kształcił się w Monachjum, gdzie był uczniem Beckera i Pilotego, następnie został profesorem tam-

tejszej akademji. Wykonał wiele obrazów rodzajowych z życia wiejskiego.

Rauscher Józef-Otmar, kardynał i książę arcybiskup wiedeński, * 1797 w Wiedniu, † 1875; wyświęcony 1823 na księdza, został profesorem historji kościelnej w Salzburgu, 1832 dyrektorem akademji wschodniej w Wiedniu, 1849 biskupem w Sekowie (stolica w Grätz), a 1853 arcybiskupem wiedeńskim. Za zawarcie 1855 słynnego konkordatu ze stolicą apostolską mianowany był t. r. kardynałem. Za ministerjum Schmerlinga jako członek dożywotni zasiadał w izbie panów i był zapamiętałym stronnikiem partji centralistów. Dla obrony swych zasad założył własne pismo *Volksfreund*, w duchu niemiecko-centralistycznym. Na soborze watykańskim obok Schwarzenberga był przywódcą opozycji i nawet wydał pismo przeciwko nieomylności papieża, później jednak zmienił swe poglądy. Wydał: „Geschichte der christlichen Kirche" (2 t., Sulzbach, 1829 niedokończone); „Observationes quaedam in infallibitatis ecclesiae subjecto" (Wiedeń, 1860); „Instructio quoad matrimonium pro judiciis ecclesiasticis in Austria" (t. 1866); „Die Ehe und das 2 Hauptstück der bürgerlichen Gesetzbuches" (t., 1870); „Der allgemeine Concil von Vatican, 2 Hirtenschreiben" (t., 1870); „Hirtenbriefe, Predigten, Anreden" (t., 1860).

Raut, *rozeta,* jedna z form, jakie się nadają oszlifowanym kamieniom (ob. Drogie kamienie).

Rautenkranc albo **Rautowski** Józef, pisarz czeski, * 1776 w Kralowym Hradcu, † 1818 r. w Sedlcu. Studjował filozofję, a potem teologję w Pradze, następnie, wyświęcony 1798 na księdza, był nauczycielem języka czeskiego w rozmaitych zakładach naukowych, a od 1815 r. proboszczem w Sedlcu. Wydał: „Slovo pravé vszem narodom evropejskym" (Praga, 1795); „Cviczeni v mlóveni jazykem niemeckym" (t., 1808 — 1809; 1819; 1858); „Kazani postni" (w Kralowym Hradcu, 1825); „Pokarm dusze" (Praga, 1803, 1807, 1812, 1816, 1818, 1822) i w. in., przeznaczonych głównie dla użytku młodzieży. **R.** położył wielkie zasługi pracą nad rozbudzeniem ducha narodowego i dbałością o oczyszczenie języka.

Rautenstrauch Franciszek Stefan, pisarz teologiczny, * 1734 w Błatnie (Platten) w Czechach, † 1785 w Jagrze, w Węgrzech. Po ukończeniu gimnazjum i studjów filozoficznych w Pradze, wstąpił do zakonu Benedyktynów, poczem, odbywszy studja teologiczne, wyświęcony został na kapłana i nauczał filozofji, teologji i prawa kanonicznego kleryków swego zakonu. W r. 1773 został opatem klasztoru Brzewnowskiego; 1774 dyrektorem wydziału teologicznego i członkiem komisji cenzuralnej w Pradze. W następnym roku powołany do Wiednia, został dyrektorem wydziału teologicznego oraz członkiem kancelarji czesko-austrjackiej. Na stanowisku tem ułożył nowy plan nauk teologicznych, który został podstawą planu rządowego. Wydał: „Prolegomena in jus ecclesiasticum" (1769); „Institutiones juris ecclesiastici" (1772); „Entwurf zur Einrichtung der theologischen Schulen in allen k. k. Erbländern" (1784); „Entwurf zur Einrichtung der Generalseminarien" (1784) i in.

Rautenstrauchowa Łucja, z ks. Gedrojciów, jedna ze znakomitszych autorek polskich, * 1798 w Warszawie, przebywała do 1815 we Francji, następnie jako wdowa po generale Józefie **R.** († 1842) osiadła w Puławach, gdzie † 1886. Wydała: „Moje wspomnienie o Francji" (Kraków, 1829); „Ostatnia podróż do Francji" (Lipsk, 1841); „Miasta, góry i doliny" (5 t. Poznań, 1844); „W Alpach i za Alpami" (3 t. Warszawa, 1849).

Ravaillac Franciszek, morderca króla francuskiego Henryka IV, * 1578 r. w Angoulême; był naprzód pisarzem prywatnym u kilku prawników, a potem nauczycielem elementarnym. Marzyciel religijny i wróg protestantyzmu, wzięty został przez nieprzyjaciół Henryka za straszne narzędzie do spełnienia haniebnego czynu. Po kilkakrotnych daremnych usiłowaniach udało mu się nareszcie niecny zamiar wykonać w dniu 14 maja 1610 r. Po długich i strasznych męczarniach, został 27 maja t. r. na placu Grève w Paryżu końmi rozszarpany. Kto nakłonił **R.** do spełnienia tego morderstwa, dotychczas niewiadomo. Najwięcej było takich, którzy za właściwego sprawcę zamachu uważali dwór hiszpański, a Jezuitów za jego pomocników. Por. Loiseleur „R. et ses complices" (Paryż, 1873).

Ravaisson Jan Gaspar Feliks, filozof francuski, * 1813 w Namur, † 1900 r. Uzyskawszy po ukończeniu studjów nagrodę na konkursie z filozofji, wykładał ten przedmiot w Rennes (1838—40). Zwróciwszy na siebie uwagę pracą: „Essai sur la métaphysique d'Aristôte" (2 t., Paryż, 1837—46), został mianowany inspektorem bibljotek publicznych i dyrektorem kancelarji ministra Salvandy'ego. W 1853 zajął miejsce inspektora generalnego nauczania i został członkiem rady wychowania. Gdy z polecenia ministra oświaty ogłoszono podczas wystawy powszechnej 1867 w Paryżu cały szereg raportów o stanie nauk we Francji, **R.** opracował wielkiej wartości sprawozdanie ogłoszone drukiem p. t.: „La philosophie en France au XIX siècle" (Paryż, 1868).

Raven Matylda, z domu Beckmann, autorka niemiecka, * 1817 r., w 1853 zaślubiła urzędnika sądowego Karola **R.**, po którego śmierci 1870 r. osiadła w Berlinie, następnie w Dreźnie, gdzie mieszka dotychczas. Napisała dramaty, z których „Herz und Krone" (również p. t.: „Wilhelm von Lecco" (4 wyd., Brema, 1872) przyjęty był przez krytykę pochlebnie, oraz opowiadania: „Der Briefträger" (Hanower, 1856); „Eine Rolle Gold" (Lipsk, 1864) i romanse: „Welt und Wahrheit" (Düsseldorf, 1851, t. 4); „Eversburg" (Hanower, 1855, t. 3); „Galileo Galilei" (Lipsk, 1860, t. 2);

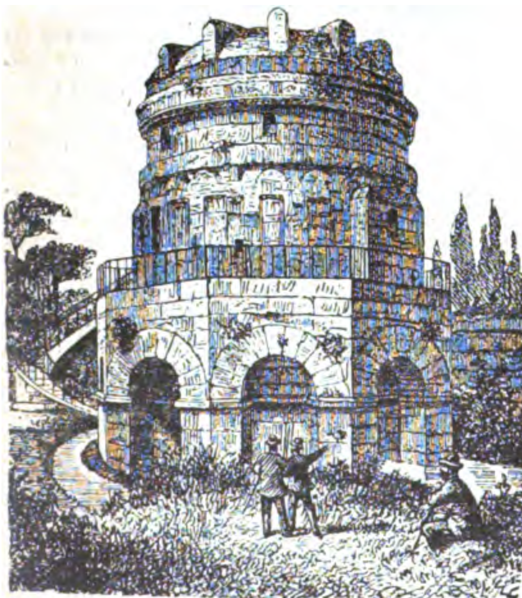
„Elisabeth von Ungnad“ (Berlin, 1875, t. 3); „Ein Adjutant Bonapartes“ (1876, t. 3); „Moderne Pharisäer“ (1882); „Die quade Foelke“ (Emden, 1887).

Ravenala, rodzaj roślin z rodziny bananowatych, ma liście o długich ogonkach, wachlarzowato ułożone. **R.** *madagascariensis* zwana *drzewem podróżnych* lub *drzewem źródlanem*, ma pień wysoki na 10 m. i wielkie liście; w pochwach liści zbiera się woda, która po wywierceniu otworu tak obficie wypływa, że wystarcza do zaspokojenia pragnienia. Z nasion otrzymuje się olej.



Rpvenala. *a* kwiatostan, *b* kwiat, *c* owoc otwarty.

Ravenna, *Ravenna,* stolica włoskiej prowincji t. n., o godzinę drogi od m. Adrjatyckiego oddalona, rezydencja arcybiskupa, liczy dotąd 21,000 mieszkańców. Znakomitsze budowle są tutaj: katedra, kościół Santa Maria-della-Rotonda i kościół Minorytów San-Francesco, w którym jest grobowiec Dantego. **R.** była niegdyś stolicą zachodnio-rzymskich cesarzów, potem królów gockich, a następnie egzarchów. Tych ostatnich wygnali r. 752 Longobardowie. Ale w trzy lata potem król Franków Pipin wyparł znowu Longobardów i cały egzarchat podarował stolicy apostolskiej.


Grobowiec Teodoryka Wielkiego w Rawennie.

Ravensberg, dawniej hrabstwo w Westfalji, obecnie część pruskiego okręgu Minden, obejmowało 913 klm. kw. (16,6 m. kw.) i liczyło w 1801 r. 89,900 miesz. Główne miasto Bielefeld. Por. Vormbaum „Die Grafschaft **R.**“ (Lipsk, 1864); Fricke „Geschichte der Stadt Bielefeld und der Grafschaft **R.**“ (Bielefeld, 1887).

Ravensburg, miasto w wirtemberskim okręgu Dunajskim, nad rzeką Schussen, 446 m. nad poziomem morza, ma kościół ewangelicki i 2 kościoły katolickie, dawny ratusz, pomnik Wilhelma I, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, przędzalnie, papiernie, fabryki machin i in., ogrody owocowe i winnice, 13,000 miesz. Miasto założone zostało około 1000 r. przez hrabiego Welfa II z Altorfu.

Ravenstein Ernest, geograf i kartograf, * roku 1834 we Frankfurcie nad Menem, udał się 1852 do Londynu, do Petermanna, i otrzymał miejsce w topograficzno-statystycznym instytucie przy ministerjum wojny, w r. 1875 wrócił do życia prywatnego. Ogłosił: „Statistics of Europe and Turkey in Asia“ (1855); „The Russians on the Amur“ (1861); „The laws of migration“ (1876); „Geographie und Statistik des britischen Reichs“ (1862); „Cyprus“ (1878), oraz znaczną liczbę map, jak 3 karty Afryki i 7 Ameryki w atlasie Mayera; w r. 1883 ukończył „A map of Eastern Equatorial Africa“ w 25 arkuszach.

Ravenstein Ludwik, brat poprz., * 1838, również kartograf i właściciel zakładu kartograficznego we Frankfurcie nad Menem, wykonał „Karte von Deutschland“ w 12 kartach i „Karte von Ostalpen“ w 9 kartach.

Ravignan Gustaw Franciszek Ksawery, *Delacroix de...,* słynny kaznodzieja francuski, * 1795 w Bajonnie, † 1858 w Paryżu; pierwotnie prawnik, wstąpił 1822 do zgromadzenia Jezuitów i jako kaznodzieja kościoła Nôtre Dame w Paryżu, zjednał sobie wielką sławę. Ważniejsze dzieła jego są: „De l'éxistence et de l'institut des Jésuites“ (Paryż, 1844, 7 wyd., tamże, 1855); „Clément XIII et Clément XIV“ (2 t., Paryż, 1854).

Ravnikar, z niemiecka *Raunicher,* Mateusz, pisarz słowiński, * 1775, † 1845. Był profesorem dogmatyki w liceum w Lublanie, dyrektorem studjów filozoficznych i seminarjum duchownego tamże, w końcu biskupem tryjesteńskim. Za jego staraniem 1815 r. zaprowadzono na liceum lublańskiem katedrę języka słowiańskiego, przez co położył wielkie zasługi na polu rozbudzenia narodowości słowińskiej. Sam był też wzorowym pisa-

rzem, dbałym wielce o czystość języka ojczystego, w zakresie pedagogicznym i religijnym.

Rawa, miasto powiatowe w gub. Piotrkowskiej, nad rzeką Rawką, niegdyś stolica jednej z dzielnic księstwa Mazowieckiego. Ostatnim księciem rawskim był Władysław, syn Janusza Starszego, księcia warszawskiego, zmarły bezpotomnie w r. 1462, a posiadłości jego jako lennicze przeszły do korony. Tegoż roku Kazimierz Jagiellończyk, przybywszy do Rawy, odebrał przysięgę wierności i między innemi rozporządzeniami utworzył województwo Rawskie, które aż do upadku Rzeczypospolitej istniało. W tutejszym więzieniu przesiedział lat 6 przeszło Krzysztof, książę meklemburski, koadjutor arcybiskupa rygskiego do r. 1568, tudzież Karol Gildenhilm, syn naturalny Karola IX, króla szwedzkiego, pojmany r. 1601 przez Jana Zamojskiego w Inflantach, oraz generałowie szweccy i brandeburscy, wzięci do niewoli w wojnach za Jana Kazimierza. Zamek rawski, dzisiaj w zwaliskach, wystawiony był jeszcze przez książąt mazowieckich, a wzmocniony przez Kazimierza Wielkiego. Z pięciu dawnych kościołów, obecnie w dwu tylko nabożeństwo się odprawia; najcelniejszym z nich jest po-jezuicki. Miasto liczy 6,471 miesz. (1897).—*Rawski powiat*, ma 22,6 m. kw. powierzchni i 69,500 miesz., zamieszkałych w 1 mieście, 3 osadach i 15 gminach.

Rawa ruska, miasteczko w Galicji, obwodzie Żołkiewskim, nad rzeką Ratą położone, pamiętne zjazdem cesarza rosyjskiego Piotra I z Augustem II, udającym się z wojskiem saskiem i polskiem na odzyskanie Kamieńca Podolskiego. Trzy dni, licząc od 10 sierpnia 1698 r., gościli tu obaj monarchowie śród uczt i zabaw i zawarli z sobą ścisły związek przyjaźni, który stał się na przyszłość powodem do wspólnego działania przeciw Szwedom. W czasie wojny domowej konfederatów tarnogrodzkich z wojskiem saskiem w r. 1716 zawartą została tu 18 stycznia ugoda, obejmująca warunki: że kroki nieprzyjacielskie zupełnie ustaną, przeszłość pójdzie w niepamięć, wojska saskie przed zwołaniem sejmu z kraju ustąpią, otrzymawszy prowjant, lub po 10 tynfów z każdego dymu. Niegdyś istniał tu warowny zamek, który r. 1509 przez Multanów został zniszczony. R. liczy około 6,500 mieszkańców.


Rawana.

Rawalpindi, miasto powiatowe w brytańsko-indyjskiej prowincji Pendżab, nad rz. Leh i przy kolei Lahora-Peshawer, liczy z garnizonem 73,000 miesz.

Rawana (mitol. indyjska), olbrzymi demon o 10 głowach i 20 rękach. Był królem Lanki czyli Cejlonu. Otrzymał od bogów obietnicę, że nie zabije go żaden bóg ani demon; o człowieku pewny swej siły olbrzym zapomniał i wskutek tego bóg Wisznu przybrał postać ludzką i narodził się jako królewicz Rama, by zgładzić Rawanę. Historja walki Ramy z R. opowiedziana jest w Ramajanie (ob.).

Rawdań lub *Raudań*, starożytny zamek krzyżacki, nad brzegiem Niemna położony, o 1 milę poniżej Wielony, wystawiony w 1343 przez wielkiego mistrza Ludwika Koenig von Weitzau. W r. 1381 oblegał go bezskutecznie Kiejstut. Zamek ten zupełnie upadł i dzisiaj przedstawia tylko masę obszernych zwalisk.

Rawenna, miasto, ob. Ravenna.

Rawer Karol, pisarz, * 1852 w Brzeżanach w Galicji, kształcił się w uniwersytecie lwowskim, poczem został nauczycielem w gimnazjum Franciszka-Józefa we Lwowie. Napisał: „O metodach i formach nauki szkolnej" (1879); „Nazwa i źródła Dunaju" (1880); „Historyczne i handlowe znaczenie Dunaju" (1881); „Kilka słów o polskiej literaturze pedagogicznej" (1881); „Polityczne znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 r." (1882). Nadto wygłosił wiele odczytów z zakresu historji polskiej.

Rawi, jedna z pięciu rzek Pendżabu (ob.).

Rawicz, miasto powiatowe w W. Ks. Poznańskiem, przedtem w pow. Krobskim, nad samą prawie granicą śląską. W r. 1704 król szwedzki Karol XII miał tu z wojskiem leże zimowe. Ma blisko 13,000 miesz., prowadzi handel zbożem i winem i posiada fabryki sukna, tytuniów, płócien, garbarnie i t. d.

Rawicz, herb: W polu złotem dziewica z koroną na głowie, siedząca na niedźwiedziu czarnym, długą suknią, bez rękawów, do kostek okryta; ręce nagie trzyma podniesione w górę, warkocze rozczesane spadają na ramiona. W hełmie nad koroną, między dwoma rogami jeleniemi—pół niedźwiedzia, w prawej łapie trzymającego różę.


Rawicz.

Rawita F., pseudonim F. Gawrońskiego (ob.).

Rawka, rzeka w królestwie Polskiem, wypływa pod wsią Rawiec Królewski, w pow. Rawskim, a pod wsią Potoki wpada z prawej strony do Bzury.

Rawlinson Henryk Creswicke, archeolog angielski, * 1810 w Challington (hr. Oksfordzkiem), † 1895; pierwotnie major w armji angielskiej; w podróżach swoich jako człowiek prywatny, a od r. 1844 jako konsul w Bagdadzie, badał głównie znajdujące się w Persji, Babilonji i Asyrji zabytki starożytności. Położył ważne zasługi odczytaniem i objaśnianiem babilońskich i staro-asyryjskich pomników piśmiennych. Owocem jego badań oprócz wielu rozpraw, umieszczonych w „Dzienniku" lon-

dyńskiego Towarzystwa geograficznego, są dzieła: „Outline of the history of Assyria, as collected from the inscriptions discovered in the ruins of Nineveh" (Londyn, 1852) i „Memorandum on the publication of the cuneiform inscriptions" (Londyn, 1855); „England and Russia in the East" (1875) i przygotował wielkie wydawnictwo napisów klinowych, ogłoszone przez Muzeum Brytańskie p. t.: „The Cuneiforme inscriptions of Western Asia" (1861—1870). W r. 1855 wrócił do Anglji, został dyrektorem kompanji wschodnio-indyjskiej i kawalerem orderu podwiązki, 1858 wszedł do parlamentu, 1859—1860 r. był posłem nadzwyczajnym w Teheranie, a 1865 wybrany został znowu deputowanym do parlamentu. Oprócz dzieł powyższych wydał łącznie z bratem swoim, księdzem Jerzym **R.**, Herodota z bogatym komentarzem (4 t., Londyn, 1858—60), jak również dostarczył temuż bratu części materjałów do jego dzieła: „The five great monarchies" (3 t., Londyn, 1861—63).

Rawlinson Jerzy, brat poprzedn., historyk, * 1815, kształcił się w Oksfordzie, gdzie został profesorem historji starożytnej, 1872 r. kanonikiem w Canterbury. Ogłosił: „The five great monarchies of the ancien world" (4 wyd., 3 t., 1879); „Origin of the nations" (1877); „History of ancient Egypt" (2 t, 1881); „Egypt and Babylon" (1884); „Moses" (1887) i in.

Rawska kasztelanja, położona była w województwie Rawskiem; ostatnim kasztelanem był Józef Mikorski, mianowany 1791.

Rawskie starostwo grodowe, było położone w województwie i ziemi Rawskiej. Podług lustracji z r. 1664 obejmowało miasto Rawę (ob.), stolicę województwa i powiatu, oraz wójtowstwo rawskie z folw. i wsie: Wolę Zamkową, Księżowolę i Pukinin. W r. 1771 posiadał je Franciszek Lanckoroński, opłacając z niego kwarty złp. 1,189 gr. 25, a hyberny złp. 1,128 gr. 16. Na sejmie z r. 1773—1775 Stany Rzeczypospolitej nadały te dobra narodowe w posiadanie emfiteutyczne temuż Lanckorońskiemu, łącznie z Nowymdworem, Regnowem i wójtostwami.

Rawskie województwo, dawniej udzielna część księstwa Mazowieckiego, po śmierci ostatniego księcia rawskiego Władysława w r. 1462 przyłączona do Polski i na województwo zamieniona, graniczyła na północ z województwem Brzesko-Kujawskiem, Płockiem i Mazowieckiem, na wschód z Mazowieckiem, na zachód z Łęczyckiem, na południe z Sandomierskiem. Dzieliło się **R.** województwo na trzy ziemie: Rawską, Sochaczewską i Gostynińską, a każda ziemia na dwa powiaty. Herbem województwa był orzeł czarny w polu czerwonem, z literą **R.** na piersiach; mundur: żupan biały, kontusz ponsowy z obszlegami czarnemi i guziki złote z literą **R.** Wysyłało to województwo 6 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał, kolejno z każdej ziemi. Ostatnim wojewodą rawskim był Bazyli Walicki, mianowany 1774 r.

Rayleigh (wym. *Reli*) John William Strutt lord, fizyk, * 1842, kształcił się w Cambridge, gdzie następnie był profesorem 1879 — 84; w r. 1887 został profesorem fizyki matematycznej w instytucie królewskim w Londynie. Przeprowadził liczne badania akustyczne, optyczne i elektryczne, odkrył wraz z Ramsayem w powietrzu argon, oraz napisał wykład akustyki „Theory of sound" (2 t., 1877 —1878).

Raymann Franciszek, wierszopis czeski, * 1763 w Iczynie, † 1829. W r. 1787 wyświęcony był na księdza, miłośnik języka i literatury czeskiej, zostawał w blizkich stosunkach z ówczesnymi patrjotami czeskimi. Zajmował się pisaniem utworów poetycznych, do których temat brał z dziejów biblijnych. Nadto wydał dwie krotochwile: „Sedlské namlóvy," w 1 akcie (1819 i 1840) i „Vyhrané panstvi," w 3 aktach (1820 i 1826), w których wybornie maluje lud wiejski. „Sedlské namlóvy" mają też wartość pod względem językowym, jako napisane w narzeczu wschodnio-czeskiem.

Raymond Hipolit, dramaturg francuski, * 1844, był naprzód urzędnikiem w „Crédit lyonnais," a następnie szefem biura i w wolnych chwilach oddawał się pracy literackiej. Powodzenie, jakie uzyskał utwór jego „Le Cabinet Piperlin" w 1878 r., skłoniło go do opuszczenia banku. Od tego czasu napisał wielką liczbę komedji, wodewilów i operetek, w których wykazał wiele werwy i humoru. Dotknięty anemją mózgową, obawiając się obłąkania, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 24 sierpnia 1895 r. Napisał: „Une fausse alerte" (1868); „Les Petits-Neveaux de mon oncle" (1872); „Le Million de M. Pomard" (1875); „La Fille du Clown" (1877); „Le Coucou" (1878); „La dernière fredaine" (1879); „Le Ménage Popincourt" (1880); „Monsieur de Barbizon" (1880); „Les Parisiens en province" (1883); „Le Téléphone" (1883); „Les petites voisines" (1885); „Maitre Corbeau" (1887); „Coquard et Bicoquet" (1888); „Le Prince Soleil" (1889); „Mes Anciennes" (1889); „Mimi" (1889); „La Goguette" (1891); „L'ami de la Maison" (1891); „Les Maris d'une divorcée" (1892); „La Bonne chez Duval" (1892); „Clary et Clara" (1894); „Nicol Nick" (1895); „Mamselle Bémol" (1895) i in.

Raynal Wilhelm Tomasz Franciszek, znakomity pisarz francuski z XVIII wieku, * 1713 w St.-Geniez (depart. Aveyron), † 1796 w Chaillot pod Paryżem. Ukończywszy szkoły u Jezuitów, wstąpił do ich zakonu, ale 1746 porzucił stan duchowny, udał się do Paryża, gdzie przyłączył się zaraz do stronnictwa filozofów i poświęcił się literaturze. Rozgłos zdolnego pisarza zjednał sobie dziełem: „Anecdotes historiques, militaires et politiques de l'Europe" (3 t., Paryż, 1753, edycja powiększona 1762). Przyjaciel Holbacha, Helvetiusa, Diderota i innych wielkich umysłów onego czasu, napisał (podobno przy współdziałaniu Diderota) słynne swe dzieło: „Histoire philosophique et politique des

établissements et du commerce des Européens dans les Deux-Indes" (anonimowo, 7 t., Amsterdam, właściwie Paryż, 1771, potem pod imieniem autora, 5, 4 i 10 t., Genewa, 1780, 22 t., Paryż, 1798 i częściej), które, mimo pewnych niedostatków, zarówno dla genjalności poglądów, jako też ognistej i porywającej wymowy zaliczone być musi do najznakomitszych płodów literackich owej epoki. Parlament kazał to dzieło spalić publicznie, a **R.** zyskawszy ogromną w całej Europie sławę, szukał schronienia za granicą i wszędzie zaszczytnie był podejmowany. Wróciwszy za pozwoleniem rządu do Francji 1787, otrzymał od zgromadzenia narodowego 1790 rehabilitację i za dyrektorjatu został członkiem Instytutu. Z innych pism jego wymieniamy jeszcze: „Tableau et révolutions des colonies anglaises dans l'Amérique septentrionale" (2 t., Amsterdam, 1781, Frankfurt i Lipsk, 1782), oraz wydaną przez Peucheta „Histoire philosophique et politique des établissements et du commerce des Européens dans l'Afrique septentrionale" (2 t., Paryż, 1826).

Raynal Dawid, mąż stanu francuski, * 1840 w Paryżu, był początkowo kupcem wina w Bordeaux, skąd w r. 1879 wybrany został do parlamentu, gdzie przyłączył się do lewicy, stał się gorliwym stronnikiem Gambetty, w 1880 został podsekretarzem stanu w ministerjum robót publicznych, a w gabinecie Ferrego 1883 objął zarząd tegoż ministerstwa i sprawował go do marca 1885.

Raynaldi Oderyk, Oratorjanin rzymski, kontynuował historję kościelną Baronjusza od r. 1198 do 1534 p. t.: „Annales ecclesiastici" (tomów 8); tom 9-ty wyszedł dopiero po jego śmierci.

Raynonard Franciszek Justus Marja, znawca języka i literatury prowansalskiej, * 1761 w Brignolles w Prowansji, † 1836 w Passy pod Paryżem. Po ukończeniu studjów prawnych był adwokatem; podczas rewolucji zasiadał 1791 r. w ciele prawodawczem; w epoce teroryzmu ledwie uniknął gilotyny; od r. 1800 mieszkał stale w Paryżu i brał udział w życiu publicznem do czasów restauracji. W r. 1816 został członkiem akademji napisów, a 1817 r. stałym sekretarzem akademji francuskiej. Z dzieł jego wymieniamy: „Recherches sur l'ancienneté de la langue romane" (Paryż, 1816); „Grammaire romane" (Paryż, 1816); „Éléments de la grammaire de la langue romane avant l'an 1000" (Paryż, 1816), a przedewszystkiem dwie główne jego prace: „Choix des poésies originales des Troubadours" (6 t., Paryż, 1816—21) i „Lexique roman" (6 t., Paryż, 1836—45). Jako historyk, zasłużył się dziełami: „Histoire du droit municipal en France" (2 t., Paryż, 1829) i „Moments historiques relatifs à la condemnation des chevaliers du Temple" (Paryż, 1813). Próbował też **R.** sił na polu dramatycznem, ale bez powodzenia.

Razgrad, miasto ufortyfikowane w Bulgarji, nad Białym Łomem, na północo-zachód Szumli, 12,000 miesz. Podczas wojny r. 1877 **R.** stanowił główny punkt pozycji tureckich w czworoboku twierdz. Dnia 14 sierpnia 1877 roku zaszła tu bitwa. W styczniu 1878 roku zajęty został przez Rosjan.

Razi, lekarz arabski, ob. Rhazes.

Razin, ostatni król syryjski, sprzymierzył się z Faceą, królem Izraela, przeciw Achazowi, królowi judzkiemu. Sprzymierzeńcy oblegli Jerozolimę, ale jej zdobyć nie mogli. Razin poniósł śmierć przy zdobyciu Damaszku przez Teglatfalasara, króla asyryjskiego.

Razin Steńka czyli Stefan, kozak doński, słynny przywódca powstania kozaków i ludu prostego we wschodniej Rosji za cara Aleksego Michałowicza (1669—71), które wkrótce objęło całe Powołże, i które oddawna przygotowane, czekało tylko na wodza. Został nim kozak doński *Steńka* **R.**, pełen nienawiści przeciwko rządowi i pałający zemstą za stracenie brata, powieszonego 1665 r., z rozkazu wojewody Jerzego Dołgorukiego, za przekroczenie karności wojskowej. Wybrany na wodza przez zbiegłych włościan z Rosji i Ukrainy, ruszył na ich czele w krainy nad Jaikiem (Uralem) leżące, będąc wezwany przez tamtejszych kozaków. Zająwszy grodek Jaicki, przepędził w nim zimę, pokonał wysłane przeciw niemu wojsko carskie i szerzył grozę pomiędzy wyższemi warstwami na Powołżu. Drużyna jego rosła codziennie. Na wiosnę 1669 łupił na morzu Kaspijskiem i jego wybrzeżach, a gdy w lecie powrócił z ogromnemi łupami, nie odważyli się wystąpić przeciwko niemu wojewodowie astrachańscy, mając mało wojska, obawiając się nadto sympatji ludu prostego ku **R.**, który z wielką sławą powrócił na Don. Tutaj zbiegał się do niego lud prosty ze wszystkich kończyn Rusi, i w maju 1670 r. **R.** wyprawił się ze swą drużyną nad Wołgę, zdobył Carycyn, rozbił wysłane przeciw sobie wojsko, zajął Kamyszyn, i kiedy strzelcy i lud prosty astrachański przeszli na jego stronę, wziął bez oporu Astrachań (24 czerwca). Bogatsi i znaczniejsi obywatele po większej części byli pozabijani, cerkwie i sklepy zrabowane, wojewoda ks. Prozorowski zrzucony z wieży, miasta zajęte przez powstańców urządzone po kozacku, t. j. obywatele podzieleni na tysiące, seciny i dziesiątki, pod przywództwem wybieranych atamanów, esaułów, setników i dziesiętników, oraz zaprowadzone koło kozackie, czyli dawne wiecze. W połowie lipca wyprawił się **R.** w górę Wołgi, pozostawiwszy w Astrachaniu atamana Bazylego (Waśkę) Usa, zajął Saratów i Samarę; agenci jego podburzali lud na Powołżu aż do Niższego Nowogrodu, Tambowa i Penzy, obiecując wszędzie zaprowadzenie równości kozackiej. **R.**, znając przywiązanie ludu do cara i kościoła, rozpuszczał wszędzie wieści, że ma z sobą carewicza Aleksego (niedawno zmarłego) i patrjarchę Nikona; powstali Czeremisi, Czuwasze, Mordwini, Tatarzy. We wrześniu przybył pod Symbirsk, pod którym przez cały miesiąc za-

trzymany był przez wojewodę Jana Miłosławskiego i nakoniec (1 października) rozbity na głowę przez ks. Jerzego Borjatyńskiego. Wtedy **R.**, opuściwszy włościan, pierzchnął z kozakami nad Don, napróżno usiłując wzburzyć tamtejszych kozaków. W końcu schwytany 14 kwietnia 1671 w Kagalnickim grodku przez atamana dońskiego Jakowlewa, odesłany był do Moskwy, gdzie po wycierpieniu strasznych mąk, które zniósł z wielką odwagą i spokojem, został 6 czerwca ścięty. Powstanie włościan i plemion obcych wkrótce zostało stłumione przez książąt Borjatyńskiego, Szczerbatowa i Dołgorukiego, przyczem zginęło do 100,000 ludzi. Tylko w Astrachaniu srożyło się czas jakiś powstanie pod wodzą Waśki Usa. Metropolita Józef zrzucony został z dzwonnicy (11 maja), wojewoda Lwow zamordowany. Kozacy wyprawili się po Wołdze, rozbici jednak zostali pod Symbirskiem przez Szeremetiewa (około 23 czerwca); w końcu 27 listopada 1671 poddał się i Astrachań ks. Miłosławskiemu, czem powstanie ostatecznie zakończone zostało. Por. Kostomarowa „Bunt Steńki **R.**“ (2 wyd., Petersburg, 1859); Popowa „Istorija wozmuszczenija Steńki **R.**“ (Moskwa, 1857); tegoż „Materiały dla istorii wozmuszczenija Steńki **R.**“ (tamże, 1857).

Razjasz, znakomity uczony Starego Zakonu. Obwiniony przed Nikanorem o sprzyjanie Judaszowi Machabeuszowi i nieprzyjaźń dla Alapna, który przywłaszczył sobie urząd wielkiego ofiarnika, mając być wziętym przez żołnierzy Nikanora, przebił się mieczem, ale nie odebrawszy sobie życia, wbiegł na szczyt domu i rzucił się na ziemię, a żyjąc jeszcze i wtedy, wydarł z siebie wnętrzności, cisnął je na lud i umarł.

Razumowski Aleksy, hr., generał-feldmarszałek rosyjski, * 1709 we wsi Lemieszach, w dzisiejszej gub. Czernihowskiej, † 1771 r., syn kozaka regestrowego. Służąc w kapeli dworskiej, przyjemną powierzchownością i pięknym głosem zwrócił na się uwagę wielkiej księżny Elżbiety, podczas wstąpienia na tron mianowany został szambelanem dworu, wielkim koniuszym i kapitanem porucznikiem kampanji przybocznej. 1744 mianowany przez cesarza Karola VII hrabią państwa rzymskiego, został następnie i hrabią rosyjskim oraz generał-feldmarszałkiem. Wyjednał u cesarzowej wiele łask i swobód dla Małorosji.

Razumowski Cyryl, brat poprz., * 1728 r., † 1803; był przez cesarzową Elżbietę jednocześnie z bratem 1744 r. wyniesiony do godności hrabiowskiej i 1750, w 22 r. życia, mianowany hetmanem małorosyjskim. Miał nadzieję godność tę zachować dziedzicznie w swym rodzie, jednak cesarzowa Katarzyna II zniosła hetmaństwo 1764 r. i, wynagradzając **R.** pozbawienie godności, mianowała go feldmarszałkiem. Obaj bracia odznaczali się szlachetnością swego charakteru i dobrem użytkowaniem swego wpływu.—Cyryli pozostawił kilku synów, z których **Razumowski** Aleksy, * 1748, † 1822, był ministrem wychowania publicznego za panowania cesarza Aleksandra I, a brat jego **Razumowski** Andrzej, książę, zdolny dyplomata. * 1752, † 1836 w Wiedniu; początkowo kapitan fregaty, był następnie kolejno posłem przy dworach Sztokholmskim, neapolitańskim i wiedeńskim. Czynny przy drugim podziale Polski, przy wybuchu wojen z Francją, oraz podczas kongresu wiedeńskiego, za zasługi swe wyniesiony został 1815 do godności książęcej. Na zmarłym bezdzietnie hr. Piotrze **R.**, synie ministra Aleksego, wygasł ród **R.** w linji męskiej. Por. Wasilczykow „Razumowskie“ (Petersburg, 1880—1887, t. 4).

Razzi Jan Antoni, albo *Baggi*, zwany także *Sodoma*, * 1479 w Vercelli, w Pjemoncie, † 1554 r. w Sienie, znakomity malarz włoski, należał do szkoły medjolańskiej.

Razzia (arab.), w Berberji nazwa wypraw łupieskich, podejmowanych przez tamecznych władców przeciw nieprzyjaciołom lub plemionom nieposłusznym, już dla ukarania, już tylko dla zdobycia łupu.

Rąbny las, las, któremu już corocznie nie przybywa przyrostu, który przecież jest zdrowy i do wszelkiego użytku zdatny.

Rączak (*Cursorius*), rodzaj ptaków z rzędu brodzących, mających dziób krótki, w końcu słabo zgięty, nogi długie, szczupłe, trzypalcowe, skrzydła mierne, ostre, ogon krótki. Kilka jego gatunków wielkości kszyka żyje w Afryce i Azji płd.; jeden tylko *C. isabellinus* zalatuje do Europy południowej.

Rączka, miara bartna 6-garncowa.

Rącznik, *Kleszczowina (Ricinus)*, rodzaj rośliń z rodziny wilczomleczowatych, mający za cechy:



R ą c z n i k.

kwiaty oddzielnopłciowe, bezkoronowe; męskie o kielichu 5-dzielnym i licznych pręcikach, żeńskie

kielichu 3-dzielnym i 3 słupkach 2-dzielnych; ›rebka 3-komórkowa, nasiona gładkie, lśniące; ależą tu wysokie zioła i krzewy w Azji i Afryce, liściach wielkich, naprzemianległych. Jedyny atunek *R. communis*, zwany *dłonią Chrystusa*, *kopiami włoskiemi* lub *skoczkiem wielkim*, pochodzi Indji wsch., w Egipcie wyrasta prawie w drzeo; w naszym zaś klimacie, hodowany w ogroach, jest rośliną tylko zielną, doroczną, jedynie nasion co rok otrzymać się dającą; tutaj dorasta —3 m. wysokości; ma piękne, duże, lśniące liście, łoniasto 7—9-łatowe. Kwitnie w sierpniu; kwia- wyrastają na wierzchołku łodygi, zebrane stojące grona, w których kwiaty męskie, bary żółtej, znajdują się od dołu, a słupkowe, czerone, od góry; owoce są kolczaste jak dzikie kasz›ny, ale mniejsze. Nasiona, zwane dawniej *trli-em*, wielkości średniej fasoli, są bezwonne, zaierają głównie tłusty olej, oraz gumę i białko. Tyciśnięty z nich olej jest nadzwyczaj gęsty, ały, przezroczysty, bez zapachu i słabego mdłe› smaku; krzepnie przy—18° na masę przezroystą, żółtą, na powietrzu jełczeje i nabiera sma wstrętnego: rozpuszcza się w alkoholu i eterze, kłada się z *rycynoleiny* $C_{18}H_{34}O_3$ i małej ilości *ilmityny*. Kwas podazotny wydaje z nim *rycyoleidynę*, przyczem olej krzepnie i staje się podoıym do wosku. Świeży stanowi środek najłagoiiej przeczyszczający i stąd ma ważne znaczenie medycynie, stary zaś i zjełczały sprawia wyioty, nagłe przeczyszczenia, a nawet zapalenie szek. Najlepszy olej rycynowy pochodzi z Włoch Kaukazu. Często bywa fałszowany, zwłaszcza ejem makowym, który atoli łatwo się poznaje › nierozpuszczalności w alkoholu. *Sztuczny olej cynowy*, który na lekarstwo nie powininien być żywany, składa się z 20 gramów oleju makowe› z 1 kroplą oleju krotonowego.

Rącznikowy olejek, *rycynowy olejek*, ob. ącznik.

Rb, w chemji symbol 1 atomu rubidu (ob.).

Rc, na receptach, skrócenie *recipe*, t. j. weź.

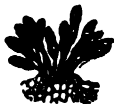
Rdest *(Polygonum)*, rodzaj roślin z rodziny rdeowatych, mający okwiat 4—5-działkowy, zabarıony, pręciki ustawione w dwa okółki, szyjek 2 b 3, owoc ziarniak trójgraniasty, kielichem okry-; należą tu zioła lub podkrzewy, we wszystkich ·ajach, mające własności techniczne, lekarskie, ›karmowe, niektóre są ozdobne. **R.** *ziemnowodny P. amphibium)*, w Europie, Azji płn. i Ameryce n., w wodzie i suchych miejscach, ma kwiaty erwonawe; ziele kwaskowate używało się w chobach kamienia, korzenie w chorobach skórnych. . *ptasi (P. aviculare)*, w całej Europie, należy do ›jpospolitszych chwastów, o kwiatach białych, elistych lub czerwonawych, ziele i nasiona sta›wią paszę dla świń i ptaków. **R.** *wężownik (P. storta)*, na wilgotnych łąkach, o kwiatach cieliych lub bladoróżowych; korzeń ściągający uży› się w śluzotokach i na wrzody, młode pędy używają się w krajach północnych na jarzynę, a korzenie do garbowania i farbowania na żółto. **R.** *powojowaty (P. convolvulus)*, chwast w całej Europie, stanowi dobrą paszę dla owiec, również jak podobny do niego **R.** *zaroślowy (P. dumetorum)*. **R.** *pieprzowy* czyli *pieprz wodny (P. hydropiper)*, również bardzo pospolity, ziele smaku pieprzowopalącego, używało się jako środek moczopędny. **R.** *barwierski (P. tinctorium)*, w Chinach, dostarcza pięknej indygowej farby; uprawy jego zaczęto z powodzeniem probować w Europie. Do tegoż rodzaju należy *gryka* (ob.) i *tatarka* (ob.).

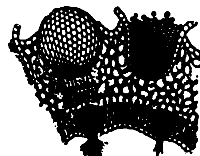
Rdestowate *(Polyganaceae)*, rodzina roślin, mająca następne cechy; okwiat pojedyńczy, zielny lub barwny, 3—6 działkowy, o działkach w przedkwitnieniu dachówkowatych; pręciki kołozawiązkowe, w liczbie 6—8—9 lub większej, osadzone na dnie kielicha, niekiedy w obrączkę gruczołowatą zgrubiałem; zawiązek jednokomórkowy, ścieśniony lub pryzmatyczny, niekiedy zrosły z dolną częścią okwiatu, szyjek 2—3, o znamionach główkowatych lub krążkowatych, czasem pędzelkowatych; owoc jest ziarniakiem lub ziarnem trójgraniastem albo soczewkowato spłaszczonem, rzadko nagi, najczęściej okwiatem, mniej lub więcej zwiększonym, lub też mięsistym okryty. Rodzina ta obejmuje zioła lub krzewy, wzniesione lub wijące się, o liściach najpowszechniej naprzemianległych, pojedyńczych i całobrzegich, o nerwach pierzasto-rozgałęzionych, i kwiatach dwu lub jednopłciowych, prawidłowych, samotnych, lub też zebranych w grona, kłosy, wiechy lub główki. Należy tu około 600 gatunków w 24 rodzajach, rozprzestrzenionych po całej ziemi, najwięcej w cieplejszych okolicach strefy północnej umiarkowanej. Niektóre zawierają wolne kwasy, pierwiastki ściągające i przeczyszczające, barwniki żółte, niebieskie i czerwone, nasiona mają mączyste; stąd znajdują zastosowanie w gospodarstwie, przemyśle i medycynie.


Kwiat gryki.

Rdza, ob. Żelazo.

Rdza, często zachodząca choroba roślin, zwłaszcza zbóż i innych roślin trawiastych, polega na tworzeniu się ciemnych pęcherzyków, powstających z rozwijania się pasożytnych grzybków wewnątrz komórek roślinnych. Grzybki te, postaci


Puccinia.


Puccinia, rozwój zarodników.

proszkowatej, należą do rodziny *Uredineae*, której najważniejsze rodzaje są: *Puccinia (omar), Aecidium, Uromyces, Peridermium*. **R.** napastuje najczęściej pszenicę i jęczmień, rzadziej owies i żyto, wilgoć sprzyja rozwijaniu się tych grzybków. Zdaje się zresztą, że wiele gatunków **R.**, uważanych poprzednio za odmienne, przekształcają się jedne w drugie. Ponieważ grzybnie wywołujące **R.** rozwijają się tuż pod naskórkiem rośliny, **R.** nie jest tak niebezpieczną, jak *śnieć* (ob.). Roślina wtedy tylko pod wpływem **R.** niszczeje, gdy ta się rozwija w nadmiernej ilości. Środkiem zapobiegawczym ma być moczenie nasion przeznaczonych do siewu w roztworze siarczanu miedzi lub chlorku wapnia. Por. Du Bary „Neue Untersuchungen über die Uredineen" (1865); Eriksson i Henning „Die Getreideroste" (przekład ze szwedzkiego, 1896).

Rdzawik, choroba liści, którą dawniej przypisywano utworom grzybiastym *(Erineum)*, polega na nadmiernym rozwoju komórek naskórka, ale nie jest grzybkiem. Rozrastające się komórki przyjmują postać włosków maczugowatych lub lejkowatych, są żółte, czerwone lub brunatne, powstają głównie na powierzchni dolnej liści. Są to wogólności utwory galasowe, wywołane przez moliki czyli roztocze. Na liściach winorośli sprowadza chorobę tę *Phytopus vitis*. Uchronić można roślinę od zagłady przez usunięcie gałązek, na których moliki goszczą.

Rdzeń *(Medulla)*, w roślinach, ob. Drzewo.

Rdzeń kręgowy, *rdzeń pacierzowy, szpik pacierzowy (Medulla spinalis)*, dolna, walcowata część głównego pnia układu nerwowego (ob.), która leży w kanale kręgowym stosu pacierzowego i rozciąga się od dolnego otworu czaszki (dziura potylicowa wielka) aż do dolnego brzegu pierwszego kręgu lędźwiowego. W górze łączy się za pośrednictwem *rdzenia przedłużonego* z mózgowiem, ku dołowi zaś kończy się stożkiem, który następnie wywydłuża się w *nić końcową*. **R. k.** otoczony jest najpierw cienką błoną, *oponą naczyniową* czyli *miękką*, po za tem osłania go bardzo mocna błona, *opona twarda;* pomiędzy oponą twardą a ścianą kostną kanału kręgowego znajdują się liczne sploty naczyniowe i wiotka tkanka tłuszczowa. Między oponą twardą a naczyniową znajduje się bardzo cienka błona, która także osłania cały rdzeń kręgowy, jest to *opona pajęcza*. Długość rdzenia kręgowego wynosi u dorosłych od 35 do 40 cm.; ma on obwód kołowy, w części szyjowej posiada *zgrubienie górne*, drugie takie samo zgrubienie ma miejsce w okolicy lędźwiowej i nazywa się *zgrubienie lędźwiowe*. Wzdłuż rdzenia z przodu i z tyłu przebiega *brózda podłużna;* po bokach z każdej strony znajdują się również dwie brózdy, w których tkwią przednie i tylnie korzenie nerwów rdzeniowych. Brózdki te dzielą powierzchnię rdzenia na sześć *pęczków*, z których tylne przeprowadzają wrażenie czucia i nazywają się *czuciowemi*, przednie *ruchowemi*. Zwierzchnia część rdzenia składa się z istoty białej, jądro z szarej. Środkiem rdzenia idzie cienki kanał, wysłany nabłonkiem słupkowym i będący przedłużeniem czwartej jamy mózgu. Istota biała rdzenia składa się głównie z włókien nerwowych, istota zaś szara prócz włókien posiada bardzo wielką ilość komórek nerwowych. Co do budowy mikroskopowej i fizjologji rdzenia kręgowego, ob. Mózgowie i Nerwowy system.

Rdzeń przedłużony, ob. Mózgowie.

Re et nomine (łac.), z czynów i z nazwiska.

Re galantuomo (włos.), król-człowiek honorowy, epitet króla włoskiego Wiktora-Emanuela.

Ré, *Ile de Ré*, wyspa obwarowana na oceanie Atlantyckim, przy brzegach francuskiego departamentu Niższej Charenty położona; zajmuje 160 klm. kw. przestrzeni. Posiada dwie latarnie morskie, kilka portów i 15,376 miesz. (1891). Główną miejscowością jest miasto St.-Martin-de-Ré, z cytadelą i ludnością około 2,800.

Re, bóstwo egipskie słońca, ob. Ra.

Rea, piąty księżyc Saturna (ob.).

Rea *(Rhea)*, *Nandu*, rodzaj ptaków z rzędu biegających, reprezentujący ptaki strusiowate w Ameryce. Z postaci i obyczajów podobne są do strusia, nogi mają 3 palcowe, stąd zwane są *strusiami trójpalcowemi*, skrzydła także nielotne. Są to największe z ptaków amerykańskich, lubo o połowę od strusi mniejsze. Żyją gromadnie w pustyniach ste-



R e a.

powych i łatwe są do oswojenia. Jaja znoszą podobne do strusich, lecz znacznie mniejsze, do 13 cm. średnicy. **R.** *americana*, na 1,5 m. wysoka, żyje w pampach rzeki Plata i ma dobrze pływać. Jaja wysiaduje samiec, młode rosną nader szybko. Mieszkańcy stepów jedzą ich jaja i mięso. W Ameryce rozpoczęto ich hodowlę dla zyskania piór. Mniejszą jest **R.** *darwinii* na wybrzeżach Patagonji.

Rea, *Rhea*, po grec. *Rheja*, córka Uranosa i Gei, a żona Kronosa (Saturna), z którym spłodziła: Westę, Cererę, Junonę, Plutona, Neptuna i Jowisza. **R.** była bóstwem uosabiającem naturę, a cześć jej wedle podania powstała na wyspie Krecie.

Rea, Sylwja albo *Ilja*, według podania o założeniu Rzymu, miała być córką Numitora, króla Alby; z Marsa urodziła dwoje bliźniąt: Romulusa i Remusa, założycieli Rzymu.

Reade Karol, romansopisarz i dramatyk angielski, * 1814 w hrabstwie Oksford, † 1884 roku. Ukończywszy uniwersytet oksfordzki, studjował jeszcze prawo w Londynie i rozpoczął praktykę adwokacką, ale nie mając powodzenia, poświęcił się literaturze i wespół ze swym przyjacielem Taylorem napisał cały szereg utworów dramatycznych, z pomiędzy których największą miały wziętość „Masks and faces." Nierównie większy rozgłos zyskał jednakże swemi romansami, jak „Never too late to mend" (3 t., Londyn, 1857); „White Lies" (3 t., Londyn, 1858); „Hard cash" (3 t., Londyn, 1863); „Jack of all trades, autobiography of a thief" (1858); „A terrible temptation" (1871); „A simpleton" (1873); „Trade malice" (1875); „The woman hater" (1877) i t. d., w których z niepospolitym talentem obrabiał sprawy socjalne. Oprócz tego umieszczał w różnych czasopismach wiele drobnych nowel, które znalazły liczne koło czytelników. Niektóre z jego powieści tłómaczone są i na język polski, jak np.: „Duch i praca" w *Bluszczu* i „Skazaniec" w *Bibljotece romansów* we Lwowie.

Reade Wiliam Winwood, podróżnik afrykański, * 1838 w Murrayfield w Szkocji, * 1875 r.; kształcił się w Oksfordzie, a pobudzony opisaniem podróży Du Chaillu, 14 miesięcy (1861 — 1863) przepędził na zachodnim wybrzeżu Afryki, gdzie polował na goryle, i przygody swoje opisał p. t.: „Savage Africa" (1864). W r. 1868 udał się powtórnie do Afryki i dotarł z Sierra Leone do Falaba i Bure, gdzie odkrył źródła Nigru. Jako specjalny korespondent *Timesa*, towarzyszył w r. 1873 angielskiej wyprawie do Aszanti. Napisał: „The African sketchbook" (2 t., 1873); „Story of the Aschantee campaign" (1874) i „The martyrdom of man" (1872, 13 wyd. 1890).

Reading, miasto w hrabstwie tegoż nazwiska w Anglji, nad rz. Kennet, w pobliżu jej ujścia do Tamizy, posiada kilka starożytnych kościołów, instytut literacki, szkołę łacińską, wielką fabrykę sucharków, zatrudniającą 5,000 robotników, liczy 62,054 miesz. (1891).

Reading, miasto w hrabstwie Berks, w północno-amerykańskim stanie Pensylwanji, oddalone o 86 klm. od Filadelfji, ma piękny gmach sądowy, kolegium biskupie, znaczny przemysł i handel, fabryki wyrobów żelaznych, machin i tkalnie; liczyło w 1890 r. 58,661 miesz., a już w 1895 około 80,000 miesz.

Readyna *(Rhoeadina)*, alkaloid zawarty w maczku *(Papaver rhoeas)*, podobnie jak morfina zawiera się w maku. Z wyciągu eterowego wydziela się w postaci białych pryzmatów, kwasy łatwo ją rozkładają, przyczem roztwór przybiera piękną barwę purpurową; znajduje się też w opium, skąd ją jednak trudno wydzielić.

Reagens, toż co odczynnik (ob.).

Reakcja, *oddziaływanie*, w przeciwieństwie do *działania* czyli *akcji*. Akcja i reakcja wyrażają wzajemne na siebie działanie wszelkich ciał; tak np. jeżeli ciało *A* przyciąga *B*, to nawzajem *B* przyciąga *A*; siła dośrodkowa (ob.) wywołuje odśrodkową; ciśnienie cieczy z góry powoduje równe mu ciśnienie z dołu; na tej też zasadzie polega młynek Segnera i turbiny (ob. Koła wodne). **R.** *chemiczna*, *oddziaływanie chemiczne*, jest nazwą wszelkich wogóle działań chemicznych, a zwłaszcza takich, które mają na celu dochodzenie składu ciała badanego, wynajdywanie szukanego pierwiastku; w tym celu używamy ciał znanych *(odczynników)*, które działając na ciało nieznane, wywołują pewne zmiany, *reakcje*, z których o naturze ciała wnosimy.—Pod względem politycznym wyraz ten używa się na oznaczenie systematu starającego się powstrzymać, lub wstecz odwrócić postęp kierunku politycznego lub religijnego i zniweczyć to, co na drodze postępu zyskano.

Reakcyjny okręt, *okręt turbinowy*, ob. Parowiec.

Real (t. j. królewska), do r. 1870 moneta srebrna hiszpańska = $^1/_{20}$ duro, czyli piastra hiszpańskiego srebrnego; ostatnio miała wartość 0,151 franka. Dawny **R.** *srebrny (real de plata)* był ósmą częścią piastra. W wielu krajach amerykańskich, które niegdyś pod hiszpańskiem zostawały panowaniem, liczą na piastr 8 reali i biją pojedyncze sztuki srebrne. **R.** był także monetą portugalską, = 40 rejsom.

Reala prasa, ob. Hydrostatyczna prasa.

Realgar, *czerwona blenda arsenowa*, minerał z rzędu siarków, krystalizuje w słupy jednoskośnoosiowe, występuje też w postaci ziemistej albo jako nalot, jest czerwony, twardość 1,5—2, c. wł. 3,5; jest to siarek arsenu. Znajduje się w Alzacji, Węgrzech, Bośnji, w solfatorach pod Neapolem. Używa się jako farba malarska, oraz do ogni sztucznych, do celów tych jednak najczęściej wyrabia się sztucznie. Ob. Arsen.

Realizacja, urzeczywistnie, uskutecznienie; w znaczeniu handlowem—zamiana na pieniądze towarów i papierów wartościowych, albo urzeczywistnienie, t. j. ukończenie obrotu, zobowiązania, spekulacji.

Realizm filozoficzny dwojakie ma znaczenie. W wiekach średnich zwano realistami, w przeciwstawieniu do nominalistów (ob. Nominalizm) tych, którzy przyznawali pojęciom ogólnym *(universalia*, jak np. *rodzaj, właściwość, różnica)* byt istotny, albo niezawiśle od pojedyńczych przedmiotów (krańcowy **R.** oznaczony formułą: *universalia ante rem)*, albo też w samych przedmiotach (umiarkowany **R.** *universalia in re)*. Pierwszy pogląd opierał się na Platonie, drugi na Arystotelesie. Co do tyczących się tego opracowań, ob. *Nominalizm*. W nowszych czasach **R.** oznacza kierunek filozoficzny, uznający poznanie zmysłowe za jedyne

źródło wiedzy. Bakon stał się twórcą tego kierunku, noszącego nazwę *empiryzmu* (ob. Empirja), który jako reakcja przeciw krańcowemu *idealizmowi* (ob.), nabrał ogromnego znaczenia, przyjąwszy od czasów Comte'a (ob.) miano *pozytywizmu* (ob.). Z usiłowań pogodzenia **R.** z idealizmem wynikł tak zwany *idealny-realizm*, mający swych przedstawicieli głównie w Niemczech (młodszy Fichte, Lotze, Zeising). Realizmem również w przeciwstawieniu do idealizmu (ob.), nazywa się wiara naiwna lub też oparta na teorji prawnej, w rzeczywistość bezwzględną i niezależną od nowych myśli i wrażeń świata zewnętrznego. Por. Kirchmann „Ueber das Prinzip des Realismus" (Lipsk, 1875)

Realizm, w estetyce, kierunek dążący do możliwie wiernego i plastycznego oddania rzeczywistości. Realizm w sztuce istniał zawsze, ale specjalny charakter przybrał ten termin w czasach nowszych. W malarstwie pierwszym realistą w znaczeniu szkoły był Courbet, w piśmiennictwie Flaubert. Krańcową formę **R.** stanowi naturalizm. U nas do realistów zaliczają braci Gierymskich, Chełmońskiego w malarstwie, a Prusa, Orzeszkową i Sienkiewicza w literaturze. Wogóle jednak nazwa ta straciła dzisiaj doktrynerskie znaczenie.

Realne nauki, nauki, które mają na celu tylko względy praktyczne, jak zastosowane nauki przyrodnicze, prawne i lekarskie, chemja praktyczna, technologja, najczęściej jednak nazwą tą oznaczają się nauki fizyczne, w różnicy do nauk filologicznych i historycznych.

Realne szkoły, *realne gimnazja, wyższe szkoły miejskie*, zakłady naukowe średnie, co do zakresu odpowiadające gimnazjom czyli szkołom klasycznym, ale w których podstawą kształcenia młodzieży nie są języki starożytne, ale głównie matematyka, chemja, fizyka, historja naturalna, rysunek techniczny, oraz języki nowożytne. Wielu uważa szkołę **R.** za przygotowawczą do akademji technicznych, podobnie jak gimnazjum uspasabia do słuchania wykładów uniwersyteckich; tak jednak nie jest, bo do akademji technicznej usposobić się też można w dobrze uorganizowanych gimnazjach. Szkoła realna ma za zadanie przygotować młodzież do wstępowania bezpośrednio do różnych zawodów życia, jak handlu, przemysłu, służby rządowej, lubo wykształcenia specjalnego nie daje. Zresztą wprowadza się do szkół **R.** często kierunek bardziej praktyczny, tracą one jednak wtedy właściwy swój charakter i stają się raczej szkołami przemysłowemi, rzemiosłowemi, handlowemi. Inni znów patrzą z nieufnością na szkoły **R.**, uważając, że nauki w nich wykładane, bez podstawy klasycznej, wpływają na przytępienie moralnych uczuć człowieka; pogląd ten wszakże jest błędny, zwłaszcza, że historja powinna wchodzić w zakres nauk szkoły **R.** W każdym razie, dla całej masy młodzieży, nie mającej możności słuchania nauk uniwersyteckich, szkoły **R.** dają zasób wiadomości daleko obfitszy i bardziej bezpośrednio w życiu zastosować się dający, niż gimnazja; stąd też wynika niezmierne znaczenie tych szkół w dzisiejszych czasach, które coraz szersze masy ludności do działalności społecznej powołują.—Najwcześniej rozwinęły się szkoły **R.** w Prusiech. We Francji szkoły **R.** istnieją pod nazwą *Écoles secondaires supérieures*. W Królestwie Polskiem pierwsza szkoła wyższa **R.**, czyli gimnazjum **R.**, otwarta została w r. 1842, z ośmiu klasami; oprócz niej istniały szkoły **R.** w Kielcach i Kaliszu; szkoły te zniesiono po wprowadzeniu nowej ustawy szkolnej w r. 1862. Obecnie istniejące u nas szkoły realne są 6-klasowe, z siódmą klasą dodatkową; obok kilku szkół realnych rządowych znaczna jest liczba prywatnych.—W różnych krajach poruszoną została sprawa dopuszczania do uniwersytetów wychowańców szkół realnych na równi z uczniami gimnazjów, po złożeniu egzaminu z pewnej, dosyć ograniczonej zresztą znajomości języka łacińskiego.

Reasekuracja, ob. Ubezpieczenie.

Reate, wielce starożytne miasto włoskie, niegdyś jedno z głównych miast Sabińczyków i za panowania rzymskiego siedlisko prefektury. Obecnie zowie się *Rieti*, jest rezydencją biskupa i ma do 10,000 miesz.


Réaumur Renat

Réaumur (Renat Antoni Ferchaul, fizyk i zoolog, * 1683 roku w Larochelle, † 1757 roku; studjował pierwotnie prawo, następnie zwrócił się do nauk przyrodniczych i udał się 1703 r. do Paryża, gdzie 1708 r. został członkiem akademji, w której pamiętnikach pomieścił wiele rozpraw. Wprowadził kilka ulepszeń w fabrykacji stali, odkrył sposób przygotowywania szkła nieprzezroczystego, zwanego od jego imienia *porcelaną Réaumura*; urządził termometr spirytusowy (1730) i zaprowadził w nim nową podziałkę, którą zatrzymano i później po zastąpieniu spirytusu rtęcią (ob. Termometr). Najważniejszem jego dziełem jest „Mémoires pour servir à l'histoire naturelle des insectes" (6 t., Paryż, 1734—42).

Réaumura porcelana, ob. Szkło.

Réaumura stop, ob. Antymonowe stopy.

Rebekka, córka Aramejczyka Bethuela, żona Izaaka a matka Ezawa i Jakóba, któremu to ostatniemu podstępem umiała wyjednać ojcowskie błogosławieństwo pierworodztwa. Pogrzebioną była w grobach rodzinnych w Machpele (por. I Mojż., rozdz. 24, 25, 26, 27, 49).

Rebello da Silva Ludwik August, historyk i powieściopisarz portugalski, * 1821 w Lizbonie, † 1871, gdzie od 1858 był profesorem historji powszechnej. Wybrany 1848 deputowanym do parlamentu, odznaczał się świetną wymową. Z dzieł

jego historycznych ważniejsze są: „A historia de Portugal nos seculos XVII e XVIII“ (Lizbona, 1861) i kontynuacja ważnej pracy Santarema „Quadro elemantar das relaçoes politicos e diplomaticos de Portugal“ (począwszy od 16 tomu). Nierównie jednak większy rozgłos zyskał swemi romansami, z pomiędzy których największej sławy używa: „A mocidade de Don João V“ (4 t., Lizbon, 1851—53). Utwór ten należy do najlepszych romansów historycznych w literaturze portugalskiej.

Reber Henryk, kompozytor francuski, * 1807 w Mühluzie w Alzacji, † 1880, kształcił się w konserwatorjum paryskiem, skomponował z początku kilka utworów z rodzaju muzyki kameralnej, następnie 4 symfonje, w końcu opery: „La nuit de Noël,“ „Le père Gaillard,“ „Les papillotes de Mr. Benoist,“ „Les dames capitaines“ i balet „Djabeł zakochany.“ Od 1853 był członkiem akademji, a od 1862 profesorem kompozycji w konserwatorjum paryskiem.

Reber Franciszek, estetyk, * 1834 w Cham w Palatynacie Wyższym, kształcił się w Monachjum, 1863 roku został profesorem w Monachjum, 1869 profesorem historji sztuki i estetyki w politechnice miejscowej, 1875 dyrektorem galerji obrazów. Napisał: „Die Ruinen Roms und der Campagne“ (Lipsk, 2 wyd., 1877); „Geschichte der Baukunst im Altertum“ (Lipsk, 1864—67); „Kunstgeschichte des Altertums“ (1871); „Geschichte der neuern deutschen Kunst“ (2 wyd., 1884); „Kunstgeschichte des Mittelalters“ (1885).

Reboul Jan, poeta francuski, * 1786 w Nimes, † 1864 tamże. Będąc synem niezamożnego ślusarza, odebrał nader niedostateczne wykształcenie, ale braki uzupełnił usilnemi studjami. Po śmierci ojca uczył się piekarstwa, aby pracą ręczną zarabiać na utrzymanie biednej matki, pozostałej z czworgiem dzieci. Równocześnie wystąpił jako poeta z pieśniami w duchu Anakreonta, pełnemi wesołości, humoru i dowcipu, zostającemi w zupełnym kontraście z późniejszemi, nacechowanemi tonem elegijnym. Pierwszy zbiór jego „Poésies“ (1836) doczekał się 5 wydań, jedno po drugiem. W 1839 r. przybył **R.** do Paryża, gdzie doznał w wyższych towarzystwach jak najlepszego przyjęcia i wydał poemat biblijny „Le dernier jour“ (1840). Następnie ogłosił trzy tragedje, z których jedna „Le martyre de Vivia“ (1850), wielce była przez krytyków chwalona. W r. 1848 wybrany do zgromadzenia konstytucyjnego, głosował z legitymistami. Ostatniem jego dziełem jest zbiór poezji „Les traditionnelles“ (1857).

Rebus (łac.), t. j. *przez rzeczy, rzeczami (non verbis, sed rebus)*, rodzaj zagadki, w której za pomocą obrazków, znaków, głosek, zgłosek i t. d. wyraża się pewną myśl lub przysłowie. **R.** wprowadzone zostały we Włoszech w w. XVII; u nas zyskały więcej rozpowszechnienia od założenia *Wolnych żartów*, a następnie *Tygodn. ilustr.* Por. F. R. Hoffmann „Grundzüge einer Geschichte des Bilderrätsels“ (Berlin, 1869); Delepierre „Essai historique et bibliographique sur les rebus“ (Londyn, 1874).

Rebus sic stantibus (łac.), w takim stanie rzeczy, w takich okolicznościach.

Récamier Joanna Franciszka Julja Adelajda, z domu Bernard, * 1777 w Lyonie, † 1849 r., żona bogatego bankiera w Paryżu. Dom jej był ogniskiem wyboru towarzystwa stolicy Francji. Sama nic nie pisząc, wywierała jednak znakomity wpływ na literaturę francuską. Pani Lenormant, synowica i adoptowana jej córka, ogłosiła: „Souvenirs et correspondence tirés des papiers de madame Récamier“ (2 t., Paryż, 1860, 4 wyd., 1875). Por. Châteaubriand „Mémoires d'outre-tombe“ (t. 8—10); Brunier Ein Edles Frauenbiles Julie **R.** (1875);


Récamier Joanna.

Recek, ob. Kretomysz.

Recenzja (łac.), znaczy zwykle ocenę literacką jakiego dzieła, a więc zbiór wskazówek dotyczących jego zalet lub niedostatków.

Recepis (łac. *recepisse)*, poświadczenie piśmienne z odbioru pewnej rzeczy, zwłaszcza towarów dostarczonych przez okręt.

Recepta, przepis dany przez lekarza, podług którego aptekarz przyrządzić ma lekarstwo. **R.** ma stałą formę, która ściśle przestrzeganą być musi. Zaczyna się od liter *Rp.*; jest to skrócenie wyrazu *recipe* (weźmij), który też całemu przepisowi nadał nazwę. Następuje wyliczenie środków w języku łacińskim, z dodaniem ilości. Sama robota, jak zmieszanie, rozpuszczenie, gotowanie, umieszcza się albo przy każdym środku, albo przy końcu recepty, zwykle skróceniami. W końcu pisze się *sygnaturę*, to jest przepis dla chorego co do postępowania z lekarstwem. Nauka o pisaniu recept i wypełnianiu wszystkich przepisów zowie się *recepturą*. Obchodzi ona zarówno lekarzy, jak aptekarzy.

Receptaculum, zbiornik, w botanice osadnik, czyli dno kwiatowe, ob. Kwiat.

Reces (łac.), wyraz dawnego prawa polskiego, znaczy odstąpienie od procesu, czyli jego zaniechanie; w prawie prywatnem znaczy odstąpienie dóbr wierzycielom przez dłużnika, w prawie zaś publicznem polskiem nazywano tak odłożenie jakiegoś przedmiotu narady do następnego sejmu (ob. V. L., III, 19).

Rechbauer Karol, polityk austrjacki, * 1815 w Graz, po ukończeniu studjów prawnych był adwokatem w mieście rodzinnem, w 1861 r. obrany został do rady państwa i w 1873 został prezydentem izby poselskiej i na tem stanowisku pozo-

stawał do 1879 r. Należał do stronnictwa postępowego.

Rechberg, staro-szlachecka rodzina niemiecka, której protoplasta *Ulryk Rechberg i Rothenlöwen*, był 1163 marszałkiem szwabskim. W r. 1609 otrzymali Rechbergowie godność hrabiowską. *Jan Bernhrad* hr. von **R.**, * 1806, zostając w służbie austrjackiej, był w 1851 internuncjuszem w Konstantynopolu, 1853 pełnił obowiązki namiestnika w Lombardji przy Radeckim, a 1861 został ministrem spraw zagranicznych i prezesem gabinetu, który to urząd sprawował do października 1864.

Rechniewski Stanisław, profesor akademji sztabu jeneralnego, autor kilku poważnych prac w dziedzinie geodezyi i wojskowości, † 1886 w Petersburgu.

Recife *(Pernambuco)*, miasto główne brazylijskiego stanu Pernambuko, nad oceanem Atlantyckim, jest podzielone na trzy części rzekami Capiberibe i Biberibe. Część najstarsza obejmuje miasto portowe, *Bairro de* **R.**, które jest siedliskiem handlu; *Bairro do Sao Antonio* ma ulice szerokie, gmach rządowy, teatr; część trzecia, *Boa Vista*, ma pałac biskupi, szkołę prawa, szpitale i piękne wille. Miasto liczy 190,000 miesz., między nimi wielu Negrów; posiada rozwinięty przemysł i ożywiony handel.

Recipe, ob. Recepta.

Recitativo, zowie się w operze wypowiadanie śpiewne tych ustępów (krótkie rozmowy, zlecenia i t. p.), które powszednością i małoznacznością swej treści nie nadają się do podłożenia pod szerszych rozmiarów melodję lub spojenie w jednolitą całość harmonijną. **R.** poprzedza zwykle każdą większą arję lub ustęp wielogłosowy, przygotowując słuchacza stopniowem wzmaganiem się uczucia, wrącego w piersiach scenicznych osobistości, do wybuchu w potokach melodji.

Recja, po łac. *Raetia*, zwała się u starożytnych Rzymian ziemia Retów (Raeti), granicząca z Helwecją, Noricum, Windelicją, Galją cysalpińską i Wenetami, a obejmująca dzisiejszy kanton Gryzonów, Tyrol z Vorarlbergiem, wyżynę bawarską i stoki alpejskie południowe aż do jezior włoskich. O Retach pierwszy czyni wzmiankę Polibjusz. Uważano ich za Etrusków, którzy pod nazwą Gallów z doliu Padu schronili się w góry. Nowszemi czasy Niebuhr i Ottfryd Müller uznali w nich plemię Rasenów, niegdyś nad całą Etrurją panujące. Rozboje i napady Retów na Helwecję, spowodowały zajęcie ich kraju przez Rzymian w r. 15 przed Chr. za panowania Augusta.

Recke Elżbieta Karolina Konstancja, zwyczajnie *Elizą* zwana, von der, jedna z najszlachetniejszych niewiast swego czasu, * 1754 w Schönburg w Kurlandji, córka hr. Fryderyka von Medem. Rozwiódłszy (1777) się z mężem baronem von der Recke, po sześcioletniem pożyciu osiadła w Mitawie i tu po części z powodu smutnych wypadków familijnych (śmierć jej brata i córki), a po części pod wpływem Cagliostra, popadła w pewien rodzaj mistycyzmu. Później dopiero przez podróże i obcowanie z wyższemi umysłami wyleczyła się z tej choroby i ogłosiła książkę: „Der entlarvte Cagliostro“ (Berlin, 1787). Następnie przebywała czas jakiś w Petersburgu, podróżowała po Włoszech (w towarzystwie Tiedge'go), a w końcu osiadła w Dreźnie, gdzie żyła w blizkich stosunkach przyjaźni z Tiedge'm i † 1833. Oprócz swej „Reise nach Italien“ (4 t., Lipsk, 1815) wydała jeszcze: „Gebete und Lieder“ (Lipsk, 1783; 3 ed. 1815); „Leben Neanders“ (Berlin, 1804) i t. d.

Recke von der Horst Eberhard, baron minister pruski, * 1847; służył w wojsku, później był asesorem sądowym, następnie przeszedł do administracji, był landratem, radcą w ministerjum, prezesem rządowym w Królewcu, a w 1895 został ministrem spraw wewnętrznych.

Recke Ernest, poeta duński, * 1848 w Kopenhadze, studjował nauki przyrodnicze, następnie służył w wojsku. Napisał dramat „Bertran de Born“ (3 wyd., 1884); „Lyriske Digte“ (1876); tragedję „Kong Liuvigild og hans Sönner“ i szkic dramatyczny „Archilochos“ (1878); dramat „Knud of Magnus“ (1881); „Smaadigte“ (1883); następnie „Principerne forden danske Verskunst“ (1881) i „Dansk Veislaere“ (1885).

Recklinghausen, miasto okręgowe w pruskiej regencji Münsterskiej, ma 2 kościoły katolickie i 2 ewang., synagogę, gimnazjum, fabryki płótna, prochu, cygar, browar, 3 kopalnie węgla, 21,000 miesz.

Recklinghausen Fryderyk, anatom i fizjolog, * 1833 w Gütersloh, kształcił się w Bonn, Würzburgu i Berlinie; w 1858 został asystentem Virchowa, 1864 r. profesorem anatomji patologicznej w Królewcu, 1865 w Würzburgu, 1872 w Strasburgu. Odkrył błędne komórki tkanki łącznej, ruch ameboidalny komórek ropy, przechodzenie białych ciałek krwi przez ściany żył i in. Napisał: „Die Lymphgefässe und ihre Beziehung zum Bindegewebe“ (1862); „Handbuch der allgemeinem Pathologie des Kreislaufs und der Ernährung“ (1883); „Untersuchungen über die Spina bifida“ (1886).

Reclam Karol Henryk Wilhelm, lekarz, * roku 1821 w Lipsku, † 1887 roku, kształcił się w Lipsku, w Pradze, Wiedniu i Paryżu, w 1860 został profesorem medycyny w Lipsku. Ogłosił „Geist und Körper“ (1859); „Buch der vernünftigen Lebensweise“ (3 wyd., 1889, 4 wyd., 1880); „Weibes Gesundheit und Schönheit“ (1864, 2 wyd., 1883); „Leib des Menschen“ (2 wyd., 1879); „Sprache und Gesang“ (1878); „Lebensregeln“ (1878); „Gesundheitschlüssel für Schule, Haus und Arbeit“ (1879). Od 1875 wydaje pismo *Gesundheit*. W przekładzie polskim wyszła: „Nauka zachowania zdrowia i zdolności do pracy“ przek. Mayzla (1880).

Reclus Jan Jakób Elizeusz, geograf, syn pastora, * 1830 w Sainte-Foy-la-Grande (depart. Gironde). Kształcił się w Berlinie; skutkiem zamachu stanu 2 grudn. 1850 przebywał (1852—57) w Anglji, Stanach Zjednoczonych i Ameryce płd. Za powrotem do kraju zamieszczał w *Revue des Deux-Mondes*, w *Tour du monde* i innych czasopismach wyborne artykuły, jako rezultaty swych podróży i badań geograficznych. Podczas oblężenia Paryża (1870) należał do kompanji aeronautów i służył w gwardji narodowej. Po wybuchu powstania paryskiego 18 marca 1871 brał udział w walkach następnych, ale pracował jednocześnie nad pojednaniem Paryża z Wersalem. Wzięty do niewoli przez wojska wersalskie, skazany był przez sąd wojenny na deportację, ale za staraniem uczonych francuskich i angielskich zmieniony miał wyrok na wygnanie i udał się do Włoch, skąd następnie przeniósł się do Szwajcarji i dopiero amnestja w 1879 otworzyła mu powrót do Francji. Od 1893 wykłada w uniwersytecie brukselskim. Dzieła jego są: „Guide à Londres" (1860); „Voyage à la Sierra Nevada" (1861; 2 wyd. 1881); „Les villes d'hiver de la Méditerranée et les Alpes Maritimes" (1864); „Histoire d'une montagne" (1880); „Histoire d'un ruisseau" (2 wyd., 1881); „La Terre" (2 t., Paryż, 1867—68, 4 wyd., 1877), dzieło, obejmujące obszerny wykład geografji fizycznej, które utworzyło wstęp do olbrzymiego dzieła: „Nouvelle géographie universelle" (19 t., 1876—94). W przekładzie polskim wyszły: „Zjawiska ziemskie" przekład M. Stefanowskiej (2 t. 1894 i 1895).

Reclus Paweł, lekarz, brat poprz., * 1847 r. w Orthez (Basses Pyrénées), został 1880 profesorem na fakultecie medycznym w Paryżu. Z licznych dzieł jego ważniejsze: „De la syphilis du testicule" (1882); „Clinique et critique chirurgicale" (1884); „Les origines et les tendances de la chirurgie contemporaine" (1890); „Traité de thérapentique chirurgicale" (2 t. 1891); „Cliniques chirurgicales de la Pitié" (1894); „Pathologie générale" i in.

Recoaro, Bagno di, w powiecie Waldagno, niedaleko granicy prowincji Vicenza z Tyrolem już od dwu wieków słynne wody mineralne, oraz kamieniołomy gipsu, kamieni młyńskich i marmuru. Pięć obfitych źródeł, przy których urządzone są dwa wielkie zakłady, a w nich kąpiele zimne lub ciepłe. Wody żelazisto-błotnisto-słone są dosyć poszukiwane. Frekwencja około 9,000 gości.

Record (ang.), protokół, dokument. W gwarze sportowej oznacza poświadczony protokólarnie bieg konia w oznaczonym przeciągu czasu. W innych sportach posiada **R.** analogiczne znaczenie, zastosowane do natury sportu.

Recsi Emeryk, uczony i pisarz madziarski, * 1822 w Koloszu, † 1864 w Peszcie; doktor prawa, od 1852 profesor fakultetu prawnego w uniwersytecie peszteńskim. Zyskał sławę utworami w zakresu literatury nadobnej, nauk prawnych i państwowych, oraz z przekładu romansów George Sanda i Dickensa.

Rectascoensio, w astronomji, ob. Wzniesienie proste.

Rectum, kiszka prosta, ob. Kiszki.

Recurvirostra, ptak, ob. Awoceta.

Recydywa, powrót, powtórzenie się choroby, która dopiero co się skończyła i weszła w okres rekonwelescencji; zjawienie się jej dowodzi zawsze, że czynnik chorobotwórczy nie wygasł zupełnie po ustąpieniu objawów pierwszej choroby. Jeżeli ten sam osobnik przechodzi daną chorobę dwukrotnie, ale po dłuższej przerwie, nie nazywa się to już recydywą.

Recypjent, toż co odbieralnik (ob.).

Reczuszki, potrawa z mąki pszennej, rozczynionej mlekiem i drożdżami, rzucanej na roztopione masło lub inny tłuszcz. Przybierają kształt pączków smażonych i dają się na stół ze śmietaną lub owocami smażonemi i sokami.

Redaktor (z łac.), tak się nazywa głównie wydawca i układacz dzieł perjodycznych i encyklopedycznych, wogóle zbiorowych.—*Redakcją* nazywa się albo czynność redaktora, albo skład osób zajmujących się tą czynnością, w którym to ostatnim razie jeden bywa zwykle redaktorem głównym, naczelnym.

Redcliffe, wice-hrabia de, znany dyplomata angielski, ob. Stratford-Canning.

Redde Caesari quae sunt Caesaris, et quae sunt Dei Deo (łac.), — oddaj cezarowi co należy do cezara, a Bogu co do Boga (Ewang. św. Łukasza, XX, 22—25).

Redde quod debes (łac.), oddaj coś winien.

Reddiga Józef, słynny kaznodzieja polski, kanonik kijowski, prałat, kusztosz żytomierski i oficjał tejże katedry, † 1828 w Żytomierzu. Prócz wielu kazań okolicznościowych, wydał: „Kazania na wyborach urzędników gub. Wołyńskiej," miane w latach 1797, 1808, 11, 17, 20; „Mowy przy rozpoczęciu nauk w seminarjum djecezjalnem" (1806); „Kazanie na obchód pogrzebowy Tadeusza Czackiego," miane w 1813 (Połock) i in.

Redecki Paweł, zasłużony pedagog, Pijar, * 1764 w Wieluniu. Po ukończeniu nauk tamże, wstąpił do zgromadzenia 1785 i był nauczycielem w rozmaitych kolegjach. W 1799 był proboszczem w Suchcicach i 1801 w Rozprzy pod Piotrkowem, skąd 1815 przeniósł się do djecezji krakowskiej na probostwo w Trzcińcu i Rakoszynie. Wkrótce potem wezwany przez swoje zgromadzenie do Warszawy, w 1817 był przełożonym drukarni, później rektorem w Krakowie. Następnie rektorem w Warszawie przy ulicy Długiej, potem powtórnie rektorem łukowskim. Od 1831 zarządzał drukarnią pijarską w Warszawie i tu † 1847 r. Oprócz wielu dzieł pobożnych wydał z druku: „Historja kościoła powszechnego przez Bielskiego pomnożona i do naszych czasów doprowadzona" (Warszawa, 1839); „Historja rzymska Welleja Paterkula z notami

geologją cesarzów, słownikiem i t. d." (tamże, 1836); „Arytmetyka" (tamże, 1841). Prócz tego w 1837 wyszły jego poezje w językach niemieckim, włoskim i łacińskim.

Redemptoryści, czyli kongregacja Odkupiciela *(Redemptor)*, zwani także *Liguorystami*, zowie się zakon religijny, założony 1732 przez św. Alfonsa Marję Liguori'ego (ob.). Członkowie tego zakonu oprócz trzech zwyczajnych ślubów zakonnych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, zobowiązywali się jeszcze do nieprzyjmowania żadnych urzędów ani godności, oraz do nieopuszczania zakonu. Głównem przeznaczeniem zakonu było odbywanie misji i opowiadanie Ewangelji; oddawanie się naukom było zupełnie wyłączone. Papież Benedykt XIV bulą 25 lutego 1749 potwierdził zakon, oraz regułę Liguori'ego i dozwolił przyjąć nazwę *Congregatione del Santissimo Redentore*. Rozszerzenie zakonu napotkało początkowo wiele przeciwieństw, już to z powodu uważania **R.** za odcień Jezuitów, już to z powodu rozterek w łonie samego zakonu. 1780 r. papież Pius VI rozkazał zamknąć w Neapolitańskiem wszystkie ich domy i dopiero 1790 potwierdził bulę Benedykta XIV. Po za Alpy przeniósł **R.** Jan Klemens Marja Hofbauer (rodem Morawianin, * 1751, † 1820) wspólnie z Franciszkiem Hüblem. Nie przyjęci w Wiedniu, osiedli w Warszawie przy kościele św. Benona (ob. Benonici). Po wydaleniu z Warszawy Hofbauer osiadł 1808 w Wiedniu i 1820 wyjednał dozwolenie zakładania klasztorów swego zakonu. Odtąd **R.** rozszerzyli się nietylko w Austrji, lecz i w Niemczech, Belgji, a nawet w Ameryce. Zakon **R.** dzieli się na dwie główne prowincje: transalpińską i cisalpińską. Ubiór zakonników jest czarny, na podobieństwo Jezuitów. Istnieje także zakon kobiecy *Redemptorystek*, dla którego regułę napisał św. Alfons spólnie z biskupem Faleoji. Posiadają one kilka klasztorów w Neapolitańskiem; do 1848 r. miały także dwa domy w Austrji, które następnie przeniosły się do Belgji i Holandji. Ubiór ich stanowi suknia czerwona i płaszcz błękitny; na szkaplerzu mają obraz Zbawiciela.

Reden Fryderyk Wilhelm, znakomity statystyk niemiecki, * 1804 w Wendlingausen; był od 1841 dyrektorem berlińsko-szczecińskiej drogi żelaznej, w 1848 został wybrany członkiem parlamentu we Frankfurcie; † 1857. Z dzieł jego ważniejsze są: „Vergleichende Kulturstatistik der Grosmächte Europa's" (1846—48, 2 t.); „Allgemeine vergleichende Finanzstatistik" (2 t., 1851—1857); „Gewerbs und Verkehrsstatistik des Königstaats Preussen" (3 t., 1854); „Die Staaten im Stromgebiet des La Plata" (1852); „Deutschland und das übrige Europa" (1854); „Osteuropa. Kampfgebiet und Siegespreis" (1854) i in.

Redgrave Ryszard, malarz angielski, * 1804, † 1888; 1826 zapisał się do akademji i kształcił się w malarstwie rodzajowem. Główne jego prace: „Guliwer u stołu dzierżawcy" (1837); „Córka zubożałego szlachcica" (1840); „Poranek niedzielny"; „Szwaczka" (1844); „Ubogi nauczyciel" (184?); „Guwernantka;" „Niewolnicy mody"; „Ucieczka do Egiptu" (1851); „Oczekiwanie;" „Zroj w lesie." W 1851 r. został członkiem akademji sztuk pięknych. Z bratem swoim Samuelem wydał: „A century of painters of the Engl. school" (2 t. 1866, wyd. skrócone 1890); „Manual of design" (w „South Kensington handbooks" 1876).

Redhamer Józef, naturalista polski, Jezuita, był profesorem filozofji w kolegjum warszawskiem i wydał dzieło: „Philosophia naturalis" (2 t., Warszawa, 1761—72), obejmujące wykład nauk przyrodniczych dla szkół; t. I zawiera fizykę, II astronomję, meteorologję, zoologję i botanikę.

Redif, milicja w wojsku tureckiem, urządzona prawie na sposób pruskiego landweru, niższa pod względem swej organizacji od wojska czynnego, nizam. Służba w milicji tej trwa 8 lat, 4 lata w pierwszem i 4 w drugiem powołaniu.

Reding Aloizy, znany obrońca niepodległości Szwajcarji, * 1755 w kantonie Schwyz, † 18... Początkowo służył w wojsku hiszpańskiem, następnie wrócił do kraju i po stracie żony żył w zupełnem odosobnieniu i smutku. Dopiero po wkroczeniu Francuzów do Szwajcarji 1798 rozwinął wielką działalność. Stanął na czele sił zbrojnych swego kantonu i odparł nieprzyjaciół pod Morgarten 2 marca 1798; po ustanowieniu rzeczypospolitej Helweckiej pracował usilnie, ale bezskutecznie jako landmann kantonu Szwyc nad przywróceniem dawnego rządu federalnego. W 1813 prowadził układy z mocarstwami sprzymierzonemi w sprawie neutralności Szwajcarji.

Redivius (łac.), zmartwychwstały, odrodzony.

Redlich Henryk, rytownik polski, * 1840 w Łasku, † 1889, kształcił się w szkole sztuk pięknych w Warszawie, następnie w Dreźnie i Monachjum. Wykonał wiele wytwornych rycin, z których zwłaszcza na uwagę zasługuje kopja „Kazania Skargi" Matejki.


Redlich Henryk.

Redmond John, polityk irlandzki, * 1856, syn posła do parlamentu, kształcił się w Dublinie i był następnie adwokatem. W 1881 wybrany do izby niższej, przyłączył się do stronnictwa homerulów i wziął gorący udział w agitacji w kraju i w parlamencie. W tym celu odbył 1886 podróż do Australji, by zjednać dla sprawy mieszkających tam irlandczyków i przywiózł stamtąd wielką sumę pieniężną dla kasy ligi narodowej. Po rozpadnięciu się stronnictwa irlandzkiego w grudniu 18?? pozostał wiernym Parnelowi, a po jego śmierci

w październiku 1891, wybrany był na przywódcę frakcji.

Redondillas (hiszp., od *redondo* — okrągły), miara wierszowa, używana dawniej przez Hiszpanów i Portugalczyków, składająca się ze zwrotki 4, 6 lub 8-zgłoskowej, w której pierwszy wiersz zwykle rymował się z czwartym, drugi z trzecim a niekiedy pierwszy z czwartym i drugi z trzecim.

Redouté Piotr Józef, słynny we Francji malarz kwiatów, * 1759 w St.-Hubert w Belgji. † 1840 jako profesor rysunków przy muzeum historji naturalnej w Paryżu. Pierwszych początków swej sztuki uczył się u ojca, następnie po niejakim pobycie we Flandrji i Holandji udał się do Paryża, gdzie otrzymał miejsce przy teatrze jako malarz dekoracyjny. Później poznawszy się ze słynnym botanikiem L'Héritier de Brutelle, poświęcił się wyłącznie malowaniu kwiatów akwarelą i olejno; mianowany był nadwornym malarzem królowej Marji Antoniny, a przez konwencję malarzem kwiatowym narodu. **R.** nadzwyczaj był płodny. Liczba drobniejszych prac jego wykonanych na pergaminie dla muzeum historji naturalnej wynosi przeszło 6,000. Oprócz słynnego jego dzieła „Les ciliacées" (8 wielkich tomów, każdy z 60 rycinami, Paryż, 1802—16), wymieniamy jeszcze: „Monographie des roses" (3 t., Paryż, 1817—24); „La flore de la Malmaison"; „La flore de Navarre" i w. in.

Redouté Henryk Józef, * 1766, malarz kwiatów w muzeum historji naturalnej przy ogrodzie botanicznym w Paryżu, odznaczył się swemi rysunkami dołączonemi do wielkiego dzieła o Egipcie.

Red-River (rzeka Czerwona), prawy dopływ rz. Misisipi w Ameryce północnej, oddziela Texas od stanu Indiana, przebiega Arkansas i Luizianę; ma długości 1,900 klm.

Red-River, rz. we wnętrzu Ameryki północnej: poczyna się w północno-amerykańskim stanie Wisconsin i ubiegłszy 1,200 klm., z których jest spławną na 1,000 klm. z górą, wpada do jeziora Winipeg.

Redtenbacher Jakób Ferdynand, inżynier, * 1809 w Steyer, † 1863; od 1841 był profesorem, od 1857 dyrektorem szkoły politechnicznej w Karlsruhe. Położył ważne zasługi w mechanice stosowanej i budowie machin, oraz w teorji ciepła. Ważniejsze jego dzieła są: „Theorie und Bau der Turbinen" (2 wyd., 1860); „Theorie und Bau der Wasserräder" (2 wyd., 1858); „Resultate für den Maschinenbau" (6 wyd., tamże, 1875); „Principien der Mechanik und des Maschinenbaus" (2 wyd., 1859); „Die kalorische Maschinen" (2 wyd., 1853); „Die Gesetze des Lokomotivbaues" (1855); „Die Bewegungsmechanismen" (2 wyd., 1866); „Das Dynamidensystem" (1857); „Die anfänglichen und gegenwärtigen Erwärmungszustände der Weltkörper" (1861). Po śmierci jego wydano: „Die geistige Bedeutung der Mechanik" (1879, wraz z jego życiorysem).

Redtenbacher Rudolf, budowniczy, syn poprzedniego, * 1840 w Zurychu, kształcił się w akademjach berlińskiej, wiedeńskiej i drezdeńskiej, następnie studjował architekturę we Włoszech. Po powrocie do kraju pracował na polu budownictwa w Hollandji i w. ks. Badeńskim. † 1885 we Fryburgu. Napisał: „Leitfaden zum Studium der mittelälterlichen Baukunst" (Lipsk, 1881); „Tektonik" (Wiedeń, 1881); „Die Architektonik der modernen Baukunst" (Berlin, 1883); „Die Architektur der italienischen Renaissance" (1886).

Redukcja, w chemji, rozkład związków tlenowych w celu wydzielenia z nich pierwiastków lub grup atomów z tlenem połączonych; w tem znaczeniu **R.** jest tem samem co *odtlenianie.* **R.** najczęściej ma miejsce przy wytapianiu metali, gdzie ciałem redukującem jest zwykle węgiel. W ogólności jednak **R.** oznacza wszelkie wydzielanie pierwiastków z ich związków.—W nauce o miarach i wagach **R.** oznacza wyrażenie wielkości, danej w jednych miarach, przez inne miary, do czego służą stąd *tabele redukcyjne* i *skale redukcyjne.* W matematyce **R.** jest uproszczeniem wyrażeń matematycznych, np. $3a^2+5a^2=8a^2, \frac{8}{12}=\frac{2}{3}$ i t. d. W życiu państwowem **R.** oznacza toż co zmniejszanie, np. **R.** wojska, **R.** wydatków.

Redukcyjny cyrkiel, cyrkiel, którego ramiona przedłużone są po za punkt obrotu, który tu dowolnie przesuwać można; przy urządzeniu takiem można bezpośrednio dla każdej zmierzonej długości oznaczyć długość powiększoną lub zmniejszoną w oznaczonym stosunku.

Redukt, ob. Ciągłe ułamki.

Redukujący płomień, płomień odtleniający, ob. Dmuchawka.

Reduta (franc. *réduit),* fortyfikacja polowa, w kształcie kwadrata lub prostokąta, opatrzona wałem i fosami, z rozmaitą liczbą dział i potrzebnej załogi.—**R.** zowią się także zabawy maskowe.

Redwitz Oskar, baron von, poeta niemiecki, * 1823 w Lichtenau pod Ansbach, † 1891. Ukończywszy studja prawne w Monachjum, aplikował czas jakiś w sądach, potem poświęcił się wyłącznie badaniom historji literatury, którą 1851—52 wykładał w Wiedniu a następnie zamieszkał w majętności swojej Schellenberg pod Kaiserslauten. Wielki rozgłos zyskał epopeją romantyczną: „Amaranth" (Moguncja, 1849; 24 wyd., 1866). Oprócz wielu innych poezji napisał także cały szereg dramatów, między którymi „Sieglinde" (3 ed., 1854); „Philippine Welser" (Moguncja, 1859); „Der Zunftmaister von Nürnberg" (1860) i „Der Doge von Venedig" (Moguncja, 1863) pierwsze zajmują miejsce. Nadto: „Das Lied vom neuen Deutschen Reich", rodzaj epopei w sonetach, pełnej zapału patrjotycznego (1871, 11 wyd., 1876); „Odilo" (4 wyd., 1883); „Psychologische Studien", kome-

-dja, 1872) i romanse: „Hermann Stark“ (3 wyd., 1879, t. 3); „Hans Wartenberg“ (1884) i in.

Reed Edward James, konstruktor okrętów, * 1830 w Scheerness, od 1862—70 był dyrektorem budowy okrętów wojennych marynarki angielskiej, którą zupełnie przekształcił. Zbudował okręty kazamatowe i wieżowe. W r. 1874 został wybrany do parlamentu, 1878 na zaproszenie rządu japońskiego odbył podróż do Japonji i po powrocie ogłosił: „Japan, its history, traditions and religions“ (2 t., 1880); nadto wydał: „Schipbuilding in iron and steel“ (1868); „Our naval coast defenses“ (1871); „Letters from Russia“ (1876); „Modern ships of war“ (1888) i in.

Rees Abraham, duchowny i uczony angielski, * 1743 w Wales, † 1825. Po ukończeniu studjów teologicznych był przez 22 lata profesorem w akademji hokstońskiej. 1776 przedsięwziął nowe wydanie „Encyklopedji“ Chambersa, którą ukończył 1786 w 4 tomach. 1802 r. począł wydawnictwo własnej encyklopedji („Ree's Cyclopaedia“, 45 t., 1802—19).

Reesa reguła, ob. Łańcuchowa reguła.

Refakcja, zwyczajowe potrącenie na wadze towaru; jest zwyczaj handlowy, który na korzyść nabywcy uwzględnia takie potrącenia w domniemaniu, że towar może zostać uszkodzony przy przewozie.

Refektarz, stołowa izba w klasztorach, w której zakonnicy spólnie pożywają obiady i wieczerze. W R., jako salach obszernych, odbywają się także narady, dotyczące ogółu zgromadzenia, jak wybory przełożonych i t. p.

Referencja, wiadomość, informacja; w języku handlowym wiadomość, powzięta o odpowiedzialności, zdolności kredytowej i rękojmiach moralnych osoby, starającej się o kredyt, lub stosunek kupiecki.

Referendarze byli to w dawnej Polsce wyżsi urzędnicy koronni i litewscy, biegli w prawie, zostający zawsze przy dworze, którzy wysłuchawszy zażaleń prywatnych, odnosili je do kanclerza dla dalszego przedstawienia królowi. Od czasów Zygmunta III sami już sądzili sprawy i w nich wyrokowali. R. byli ustanowieni w 1507 w liczbie dwu, z których jeden świecki, a drugi duchowny. Przy byłej radzie stanu w Królestwie Polskiem byli również referendarze i wice-referendarze, urzędnicy wyżsi, odrabiający czynności referentów we właściwych wydziałach.

Referendum (łac.), termin prawa politycznego, oznaczający odwołanie się do opinji ludu w sprawie ważnej, w której sam rząd decydować nie ośmiela się. Demokratyczna ta zasada znaną jest w Szwajcarji.

Referent, urzędnik, zajmujący się referowaniem t. j. samodzielnem wygotowywaniem projektów do decyzji w bieżących sprawach danej dykasterji i przedstawianiem tych projektów do zatwierdzenia właściwemu zwierzchnikowi tej dykasterji. W sądownictwie R. jest to sędzia, wyznaczony przez prezesa do zdania komitetowi sądzącemu relacji z przedmiotu i okoliczności sprawy. Wreszcie w sprawie potocznej nazwa R. stosuje się do wszelkiego *sprawozdawcy* na zebraniach.

Refleksja (od *reflectere*, skłaniać ku sobie), w filozoficznem znaczeniu zwrócenie działalności naszego ducha ku sobie samemu, ku odbywającym się w głębi jego procesom łączenia, porównywania i przekształcenia wrażeń i uczuć na myśli i wynikającą z nich wiedzę. Duch, zwracając swą czynność ku światu zewnętrznemu, otrzymuje sam tylko surowy materjał doświadczenia *(wrażenia, sensacje)*, zwracając się zaś ku sobie, poznaje przez R. wewnętrzną prawidłowość przejętej z zewnątrz treści. W najprostszem znaczeniu R. jest w ogólności obserwacją tego, co w nas samych zachodzi. W fizyce R. toż co odbicie (ob.).

Refleksy, ob. Odruchy.

Reflektor, zwierciadło wklęsłe, odrzucające promienie w żądanym kierunku. Wielkie teleskopy (ob.) nazywają się też zwykle reflektorami.

Reforma, poprawa stanu istniejącego, bez nadwerężenia jego istoty zasadniczej, a zatem przeciwna przewrotowi rewolucyjnemu.

Reformaci, zwani we Francji *Rekolekci*, zakon reguły św. Franciszka, ostrzejszy od Bernardynów, założony przez św. Piotra z Alkantary († 1652). Zakonnicy zamiast obuwia używają sandałów i noszą habit nieco odmiennego kroju. Do Polski R. sprowadzeni byli za panowania Zygmunta III i mieli przeszło 30 klasztorów, między innemi w Warszawie (1623), Brześciu, Pilicy, Pinczowie, Stopnicy, Kaliszu, Koninie, Wieluniu, Wiclawku, Płocku, Pułtusku, Sandomierzu, Węgrowie, Rawie i t. d.

Reformacja. Ideja poprawy Kościoła, a zarazem państwowej formy, wprowadzona w czyn na największą skalę w wieku XVI, zjawia się bardzo wcześnie w chrześcijaństwie. Opactwo w Clugny (909 r. założone) w Burgundji, przywracające dawną siłę regule św. Benedykta, za sprawą swych opatów Bennona, Odilona, Aimena i Majolusa, działa w tym kierunku w sferze zakonnictwa. Papież Leon IX, niegdy Bruno biskup z Toul, pod wpływem tych pojęć reformatorskich blizkiego siebie Clugny, jął wpływać na ogólne usuwanie symonji z nominacji urzędników duchownych. Mikołaj II krok dalej postąpił, określając sposób elekcji papieży (1059). Grzegorz VII, będący sprężyną główną działania swych poprzedników, do ostatnich konsekwencji myśli R. doprowadził, skoro wypowiedział zasadę usunięcia obcych wpływów z zarządu Kościoła, w imie inwestytur, małżeństwa księży i t. d. objawiających się. Nawet Paschalis II w lutym 1111 wyrzekł, iż skoro zwyczaj świeckiej inwestytury biskupów wynikł z przyznania ziem i praw książęcych sługom Kościoła przez króla, należy wszystkie polityczne prawa i majątki, od czasów Ka-

rola W. duchownym nadane, zwrócił państwu. Układ ten był zaraz zerwany, wszelako odżył w naukach Arnolda z Brescii, spalonego w 1154, ucznia Abelarda, że własność duchownym, regalja biskupom, mienie mnichom nie przystoi, jako przeszkoda do zbawienia duszy. Zwłaszcza myśl jego, że całą reformę należy zacząć od poprawy papiestwa (około 1136), stanowi najdawniejszy ślad **R.** późniejszej. Około 1170 w południowej Francji dawniejszy już prąd odszczepieńczy ujawnił się w ogólniejszej sekcie *Piotra Waldusa* (Waldensi, od Alby—Albigensi), który dążył do przywrócenia Kościołowi prostoty apostolskiej. Inocenty VI papież kazał zdławić ten ruch **R.** we krwi i ogniu. Za to z drugiej strony sankcja pragmatyczna Ludwika IX z 1269, obok kwestji usunięcia symonji, postawiła zasadę uprzedniego potwierdzenia przez króla i kościół francuski danin pieniężnych dla Rzymu. W sporze z Fryderykiem II, jak świadczy kronikarz Mateusz Paris († 1259), domaganie się kurji papieskiej o brzeczące zasiłki przeciw cesarstwu sprowadza obawę oderwania się ludów od Rzymu (*romana avaritia... sic ortum est jam schisma in populis formidandum*). Groźne to było zjawisko, obok zdania Fryderyka II, które podaje papież Grzegorz IX, że „człowiek powinien tylko w to wierzyć, co może *vi et ratione natura* dowieść." Antycesarze Filip i Otto IV przyznali Rzymowi władzę tylko w rzeczach duchownych. Żądania pieniężne Rzymu również i w Anglji dały powód do niechęci i wstrząśnienia jego powagi. Już za Edwarda I 1307 r. parlament zaoponował przeciw prowizorycznym obsadzaniom biskupstw i annatom (równym 3-letnim dochodom)—odmówiono składania haraczu 1,000 grzywien, za Edwarda III wprost zaprzeczono prawa królowi (Janowi bez Ziemi) oddawania się w lenno rzymskie. 1351 r. zapadła uchwała o wolności wyborów duchownych od woli Rzymu, 1365 przeciw owym prowizjom. Z Janem Wicliff, który pierwszy papieża nazwał antychrystem, ruch się wzmaga. 1376 w „dobrym parlamencie" ujawnia się stronnictwo reformy Kościoła i państwa w Anglji. Od r. 1376 uczniowie Wicliffa krążą po Anglji, każąc przeciw papieżowi i żebrzącym zakonom, którzy katedry i konfesjonały zagarnęli. 1378 postawił Wicliff zasady, że państwo ma prawo dozoru nad dochodami kościoła, a kościół nie może mieć prawa rozwiązywania i wiązania, bo papież i duchowni są ludźmi i grzeszą. Chwila to zarazem wielkiej schizmy w całym Kościele, przez obiór rzymskiego papieża Urbana VI, obok awinjońskiego antypapieża Klemensa VII dokonanej, a będącej następstwem zwycięstwa Filipa IV Pięknego nad papieżem Bonifacym VIII i niewoli nowej babilońskiej papieży w Awinjonie pod zwierzchnictwem królów francuskich. Filip to IV ograniczył stanowczo władzę papieży, przyznawszy im zwierzchnictwo tylko *quant au spirituel*. W r. 1383 na sposób apostolski urządzają się uczniowie Wicliffa, jako *Lollardzi*, a około 1394 oświadczają, że „kapłaństwo jest fałszem, transubstancjacja, jak dowiódł ewangeliczny doktor Wicliff, bałwochwalstwem, uszna spowiedź, pielgrzymki i t. d. pogańskim kultem." W związku z tym ruchem religijnym szerzy się ruch socjalny od 1379 między chłopstwem Anglji (Wat. Tyler, John Ball), któremu próżno Ryszard II chciał zadość uczynić, objawiając parlamentowi 1381 r. życzenie obalenia poddaństwa.—W Niemczech 1359 r., na żądanie poboru dziesięciny z kościelnych dochodów przez papieża, Karol IV odrzekł: „Chcesz pieniędzy od duchownych, a ich obyczajów nie chcesz poprawić!"—i kazał aresztować dochody biskupów, pókiby się nie poprawili. I w Czechach zakony żebracze taką samą opozycję wywołały co w Anglji na początku XIV w. Arcybiskup praski Ernest swemi *statuta Arnesti* usiłuje umoralnić kler swój nie bez skutku. Już Augustjanin *Konrad Waldhauser*, Austrjak († 1369), zyskujący miano poprzednika Husa, i prałat *Milicz z Kromierzyża* przygotowują grunt do **R.** Zwłaszcza czynny jest uczeń ostatniego, *Maciej z Janowa*, od 1381 badający prawdziwy i fałszywy chrystjanizm, z pomocą Biblji głównie. On to, choć uznający powagę wyższych władz Kościoła, podniósł kwestję Komunji pod 2-ma postaciami (*sub utraque*). Obok tego uniwersytet praski, wierny idei swego założyciela, pracował nad reformą duchowieństwa z pomocą naukowych studjów, a wpływ jego mógł być wielki, skoro 1408 miał 30,000 studentów. Prace Tomasza ze Szczytnego, zwrócone do oświaty ludu, niemałej były też wagi i umożliwiły rozwój nauk Wicliffa w Czechach, od ślubów Ryszarda II angielskiego z córką Karola IV publicznie w uniwersytecie praskim wykładanych. Działalność Jana Husa (1369, spalony 1415) i jego przyjaciela Hieronima z Pragi stanowią początek reformy, skuteczniejszej aniżeli podjęta przez Zygmunta I cesarza i synod naprzód pizański 1409, a potem kostnicki (1414—1418), reforma państwa i Kościoła zarazem. Na synodzie uradzono, że najlepszym po temu środkiem obranie jednego powszechnego papieża, pozostając zresztą na gruncie tradycji. Hus (jak Luter), już 1408 odwołujący się od papieża źle poinformowanego do lepiej powiadomionego, 1411 zbijał prawomocność odpustu za krucjatę przeciw Władysławowi, królowi Neapolu, przez Jana XXIII ogłoszonego, z pomocą Biblji, jawnie wystąpił w obronie zasady wolnego studjowania Pisma Św. i poddał mu powagę papieską. Już na soborze oświadczył, że duchowny grzeszny zostaje nim tylko *quoad officium*, lecz nie *quoad meritum*. Niezabawem Taboryci (1426), gorętsi jego zwolennicy, objawili dążności socjalne. *Jacobellus* (Jakóbek ze Strzybra) dał popęd utrakwistowskiemu kierunkowi, który i Hus przyjął dla usunięcia rozdwojenia. Tymczasem po obiorze Marcina V papieżem, ani projekt ogólnej reformacji kościoła (styczeń 1418), ani cząstkowej przez kon-

kordaty z pojedyńczemi państwami, przez niego przedstawiony soborowi, nie został przyjęty. W Czechach wybuchła wojna religijno-narodowa husytów (1419—1431), do której mimo wezwań Czechów, Polska i Litwa słabo bardzo i to ubocznie się mieszały, a w której Czesi wywalczyli swą narodową i duchowną autonomję. Sobór bazylejski (od 1431), będący dalszym ciągiem kostnickiego, przeniesionego daremnie do Pawji, podjął znów kwestję reformy, zawarł 1433 *kampakty bazylejskie* z reformatorami husyckimi, dopuszczając użycia dwu postaci przy Komunji, przy nauce, że i jednopostaciowa jest równie dobrą, i znosząc świecką władzę duchownych. Podnosząc atoli myśl synodu kostnickiego wyższości swej nad papieża, sobór bazylejski popadł w kolizję z papieżem, został rozwiązany, zwłaszcza, gdy nowy feraryjski (1438), a od 1439 florencki, zapewniał papieżowi większą władzę i unję z kościołem wschodnim. Państwo niemieckie w tym sporze razem z cesarzem od stycznia 1439 postanowiło zachować się neutralnie, nie zaniedbując pośrednictwa (*via media*). Obok tego jednak Francja przez pragmatyczną sankcję z 7 czerwca 1438 r. przyjęła ustawy bazylijskie. Wiedeński konkordat 17 lutego 1448 r. przyznał papieżowi napowrót wszystko, co bazylejski sobór uznał za nadużycie, i choć gwoli dawnym żądaniom zapowiedziano zwołanie ogólnego soboru, nie przyszło do tego. 1457 sejm frankfurcki znów do opozycji przeciw papieżowi się porwał, z powodu uciskania pieniężnego. We Włoszech wystąpił Savonarola we Florencji, z reformacyjną dążnością przeciw papiestwu i Kościołowi, skażonemu podówczas przez rządy Borgiów, i zginął na stosie 1498 r. Studja nad literaturą klasyczną, odrodzone po upadku Carogrodu 1453, wyrobiły wprawdzie opozycję naukową przeciw Kościołowi, zbudziły ducha samodzielnej krytyki nawet między świeckimi, atoli zarazem rozżarzyły namiętności obrazem literackim zepsucia świata klasycznego. Ówcześni humaniści, zwłaszcza włoscy, są rozpustnikami. Borgiowie rzymscy, Medyceusze florenccy wywołują opozycję Lutra i Savonaroli z pobudek moralnych. Uniwersytet wittenberski (założony 1502), obsadzony przez eremitów św. Augstyna, był siedliskiem nowego ducha w Niemczech. Stąd wyszedł Luter gromić jak Hus prawomocność odpustu, który Tetzel Dominikanin z woli papieża Leona X sprzedawał 1517 r. Wtedy Luter wyrzekł poraz pierwszy słowo „usprawiedliwienia się przez wiarę.“ Zrazu szło o reformę taką samą, o jakiej marzyli wszyscy, z pomocą Rzymu, o jakiej Piotr Ailly, Gerson, zarówno jak Wiclif, Hus i Luter myśleli. I duchowni dostojnicy radziby byli reformie Lutra, aby od pijawek rzymskich swe majątki zachować. Z drugiej strony rycerstwo, pod tchnieniem tego samego ducha odrodzenia się, tworzy związek z Franzem Sickingen na czele, aby na własną rękę dopiąć reformy, której arcyrycerz Maksymiljan I był nie dokonał. Pobito rycerstwo 1523 przy napadzie na kurfirsta trewirskiego. Zerwało się i chłopstwo 1524 i 1525 roku „z 12 artykułami,“ podobnie jak to było w Anglji przy Wicliffie, przy Magna Charta wyższych stanów, i utworzyło z Münzerem „królestwo Boże“ w duchu Biblji. Z nich wszystkich pozostała reforma Lutra, który twierdził, że wszystko jest dziełem samego Boga, upadała przyczyna opierania się dobrych chrześcijan prawom, a nawet nadużyciom ze strony państwa. Tak jedno, jak drugie zdaje się na Wolę Wyższą. To zwiększało wogóle władzę i siłę panujących, którym materjalnej podpory **R.** udzielała oddając państwu mienie kościelnych dostojników, zniesionych zakonów i t. p. Godna uwagi, że tak mało książąt tym względom uległo, choć np. w państwach skandynawskich, w Anglji **R.**, z tych pobudek przez rząd była zaprowadzona. Większość lękała się, aby **R.**, obalając powagę Rzymu, nie zniosła i ich politycznej panujących władzy. Na sejmie augsburskim 1530 przedłożyli reformatorowie swe żądania (*Wyznanie augsburskie*), ile możności na tle dawnych kościelnych wierzeń (nie semipelagjańskich) rozwinięte. Wszelako konserwatyści odrzucili je, żądając, aby odstępcy wrócili do Kościoła i poddali się wyrokom mającego się zwołać soboru; wtedy postępowym wypadło 27 lutego 1531 utworzyć związek szmalkaldzki w obronie swych członków, gdyby ich z pobudek religijnych napadnięto. Od protestacji przeciw woli konserwatystów wzięli nazwę *protestantów*. 1546 wybuchła wojna między katolikami a protestantami w Niemczech, ważniejsza niż walki religijne szwajcarskie tego samego kolorytu, bo doprowadzająca do ważnego w 1555 r. Augsburgu twierdzenia: *cujus regio, ejus religio*, dla obu połów kościoła chrześcijańskiego w Niemczech równo obowiązującego. Jest to logiczny wynik protestantyzmu pod względem politycznym. Por. Marheineka „Geschichte der deutschen Reformation“ (2 wyd., Berlin, 1831—34, t. 4); Hagenbach „Geschichte der Reformation“ (5 wyd., Lipsk, 1887); Döllinger „Die Reformation, ihre innere Entwickelung und ihre Wirkungen“ (2 wyd., Regensb., 1851, t. 3); Ranke „Deutsche Geschichte im Zeitacher der Reformation“ (6 wyd., Lipsk, 1880); Egelhauf „Deutsche Geschichte im Zeitalter der Reformation“ (2 wyd., Berlin, 1885); Bezold „Geschichte der Deutsche Reformation“ (Berlin, 1886 i nast.); z punktu zaś widzenia ultramontańskiego por. J. Janssen „Geschichte des deutschen Volkes.“

Reformacja, reforma posagu, toż co oprawa (ob.).

Reformowany kościół, ob. Ewangielicki kościół.

Refrain (franc.; prowansal. *refrenh*, *refrim*, ze średniowiecz. łacin. *refrangere*, powtórnie łamać), inaczej *Ritornella*, zowie się stroficzne zaokrąglenie pieśni, dokonywane czy to przez powtarzanie pojedyńczych wyrazów, czy też całych wierszy,

nawet strofek. **R.** powstało prawdopodobnie współudziału ludu przy odśpiewywaniu pie-, w których podczas różnych uroczystości powtarzano chórem pojedyncze wyrazy, wiersze lub strofy.

Refrakcja, ob. Załamanie światła (ob.).

Refraktometr, przyrząd do oznaczania spółczynników załamania, ob. Załamanie światła.

Refraktor, ob. Luneta.

Refrygerator, toż co oziębialnik czyli oziębiacz (ob. Alembik), w ogólności oziębiająca machina (ob.).

Réfugiés (fran.), wychodcy francuscy, zwłaszcza protestanci, którzy po odwołaniu edyktu nanskiego 1685 opuścili ojczyznę. Jakkolwiek wychodztwo było wzbronione i granica przez wojsko surowo była strzeżoną, liczba emigrantów przecież sięgła 200,000. Należeli oni po większej części klasy zamożniejszej i chętnie byli przyjmowani przez państwa sąsiednie. Kupcy i fabrykanci zwrócili się głównie do Hollandji, Danji i Anglji, szlachta, wojskowi, uczeni i artyści do Szwajcarji i Niemiec, gdzie osiadali w prowincjach protestanckich i uzyskiwali wszelkie prawa obywatelskie. Wychodcy ci przynieśli wielkie korzyści tym krajom, przeszczepili bowiem do nich francuską sztukę i przemysł. Nie należy brać ich za jedno z rojalistami, którzy wyemigrowali z Francji podczas wielkiej rewolucji. Por. Weiss „Histoire des protestants de France" (Paryż, 1853, t. 2); Köhler „Die Refugies" (Gotha, 1867); Erman i Reclam „Mémoires pour servir à l'histoire de réfugies français dans les Etats du roi de Prusse" (1782—1800, t. 9); Reyer „Geschichte der französiche Kolonie in Preussen" (Berlin, 1852).

Regaldi Józef, poeta włoski, * 1809 w Novara, studjował prawo w Turynie, ale nie zdawszy egzaminu i posiadając talent improwizatorski, zaczął produkować go publicznie w większych miastach włoskich. W 1839 udał się do Francji, gdzie zyskał wielkie powodzenie. Po powrocie do Włoch był aresztowany na czas krótki, następnie puścił się na Wschód. W 1860 został profesorem historji w liceum parmeńskiem, 1862 w uniwersytecie Cagliari, 1866 w Bolonji, gdzie † 1883. Ogłosił: „La guerra" (Turyn, 1832); „Poesie estemporanee e pensate" (1839); „Canti" (Neapol, 1840); „Canti nazionali" (1841, t. 2); „La Biblia" (1852); „Canti e prose" (1861—65, t. 2); „L'acqua" (1878). Prozą, oprócz opisu swej podróży po Wschodzie, ogłosił: „Storia e letteratura" (1879). Por. F. Orlando „Giuseppe R." (Florencja, 1880).

Regalja (od *rex-regalis*, należące do króla), są to przemysły, zmonopolizowane przez koronę, a względnie przez władzę państwową. Pierwotnie tak nazywano we Francji prawo, przynależne królowi do pobierania dochodów z biskupstw i opactw wakujących. Potem tę nazwę powszechnie rozciągnięto na wszystkie monopole przedsiębiercze państwa. Tu więc należy prawo bicia monety, wypuszczanie papierowych pieniędzy państwowych, utrzymywanie poczt i telegrafów, koncedowanie kolei żelaznych i prawo ich upaństwowiania, wypuszczanie loterji, monopole wódczane, tabaczne i t. p. W tych przedsiębierstwach państwo prowadzi gospodarstwo prywatne, ale z cechą publiczną, wyłączającą wszelkie współzawodnictwo. Dawniej typ takiego gospodarstwa był bardzo rozpowszechniony, potem, w miarę rozwoju handlu wodnego, zanikał, ale w czasach nowszych ukazuje się znowu w rozmiarach powiększonych pod wpływem idei socjalizmu państwowego.

Regał (niem. *regal*), półka na towary lub książki; także drobne organy przenośne, oraz regestr organów.

Regaty (włos. *regatta*), wyścigi wioślarskie, początkowo narodowa uroczystość Wenecjan, istniejąca już 1300 i od 1315 organizowana przez rząd corocznie w celu wyrabiania siły w młodzieży. Z Wenecji zwyczaj wyścigów wioślarskich przeszedł do innych krajów, obecnie zaś stał się bardzo rozpowszechnionym sportem. **R.** dzielą się na *wiosłowe* i *żaglowe*. Najsłynniejsze **R.** urządzają w kwietniu sportmani uniwersytetu oksfordzkiego i kembrydzkiego na Tamizie, nadto w Putney, Henley; w Niemczech we Frankfurcie n. M., Ems, Berlinie, Hamburgu, Wrocławiu. Na Wiśle ożywione są **R.** urządzane przez towarzystwa wioślarskie.

Regel Edward August, botanik, * 1815 w Gotha, † 1892, pracował przy różnych ogrodach botanicznych, w 1842 został dyrektorem ogrodu botanicznego w Zurychu i habilitował się tam jako docent, ale w 1855 r. przyjął wezwanie do Petersburga na dyrektora tamecznego ogrodu botanicznego, gdzie 1857 założył towarzystwo ogrodnicze rosyjskie, a 1863 ogród pomologiczny. Ogłosił kilkaset rozpraw botanicznych i z powodzeniem stosował wyniki nauki do praktyki ogrodniczej, pracował też nad partenogenezą i in.; w 1884 urządził w Petersburgu międzynarodową wystawę ogrodniczą. Z pism jego wymienimy: „Allgemeines Gartenbuch" (z Enderem, 2 t., 1855); „Russische Pomologie" (2 t., 1868); „Die Johannisbeere" (2 wyd., 1870); „Russische Dendrologie" (5 zesz., 1870—8); „Populäre Anweisung zum russischen Obstbau" (1875); „Kultur der Pflanzen im Zimmer" (4 wyd., 1878); „Anlage von Gärten" (1879).

Regel Jan Albert, podróżnik azjatycki, syn poprzedniego, * 1845 w Zurychu, studjował medycynę w Petersburgu i Getyndze, od 1876—85 był lekarzem obwodowym w Kuldży, zkąd odbywał liczne podróże w celach botanicznych. Oprócz rozpraw botanicznych i sprawozdań w *Mitteilungen* Pettermanna, wydał „Listy z podróży po Turkiestanie" (Moskwa, 1876).

Regemann Jan Ludwik, lekarz, * 1711 w Bremie, † 1782, przybywszy do Polski w 1737, był

przez lat 46 nadwornym lekarzem Czartoryskich i niejednokrotnie wzywany był w ważniejszych wypadkach na dwory zagraniczne. Stanisław August cenił go bardzo wysoko i kazał wybić piękny medal z jego wizerunkiem i pochwalnym napisem.

Regeneracja, odradzanie się zniszczonych tkanek, lub nawet, jak u niektórych zwierząt, całych organów. Wszystkie tkanki z wyjątkiem mięśni i organów miąższowych nie gruczołowych, mogą regenerować

Regeneracyjna lampa, ob. Oświetlenie gazowe.

Regens (z łac.), przełożony zakładu naukowego duchownego, jak seminarjum, nowicjatu, konwiktu.

Regensburg *(Ratyzbona),* stolica obwodu Wyższego Palatynatu Bawarskiego, rezydencja biskupa, leży na prawym brzegu Dunaju, przez który prowadzi do położonego na lewym brzegu Stadtamhofu wielki most kamienny. **R.** otoczony jest murem i fosami, posiada kilka pięknych placów i mnóstwo godnych uwagi budowli, jak: ratusz, katedrę z grobami wielu biskupów, kościoły ś. Piotra i ś. Trójcy, pałac Dittmerski i dawne opactwa: St.-Emmeran, Nieder- i Obermünster. Handel zwłaszcza spedecyjny i przemysł są w stanie kwitnącym. **R.** jest od r. 1853 portem wolnym, siedliskiem królewsko-bawarskiej dyrekcji żeglugi parowej na Dunaju, najważniejszym w królestwie składem soli i liczy 41,474 miesz. Miasto, zbudowane przez Rzymian, było już w II w. po Chr. siedliskiem rozległego handlu, pod Agilolfingami zostało stolicą Bawarji, a potem miastem królewskiem. Cesarz Fryderyk I nadał mu przywileje wolnego miasta. Biskupstwo regensburskie założone zostało podobno jeszcze w r. 740. W pobliżu znajduje się pomnik astronoma Kepplera, a o milę stąd leży słynny gmach Walhalli (świątynia honoru), zbudowany przez króla Ludwika I koło roku 1830, w stylu doryckim zewnątrz.

Regent ob. Rejent.

Regenvolscius Andr., pseudonim And. Węgierskiego.

Regestr, *rejestr,* z łac. *regestra,* w ogólności spis. **R.** *koni* znaczy wyżłobienie na zębach koni, ob. Koń. **R.** w organach drewniane zasuwy pomieszczone po obu stronach klawjatury, służące jak klapy do otwierania i zamykania otworów powietrznych w piszczałkach (głosach) organowych, a przenośnie i sameż głosy czyli piszczele. I głos ludzki ma różnej natury tony, których zbiór stanowi także *regestra.* Tony świeże, silne, wychodzące bez żadnego wysilenia, zowią się *piersiowemi;* różne od nich sposobem wydobywania i kolorytem są tony, zwany *falsetem* czyli *fistułą* (ob. Głos ludzki).

Regestr, *Regestrowi kozacy.* Kozacy niżowi, koczujący w stepach zaporoskich na południowo-wschodnich granicach Rzeczypospolitej, rozbojami i swawolą starali się niejednokrotnie przyczyną smutnych zatargów z Turcją, która za ich napady domagała się zadosyćuczynienia. Zaradzając temu, na sejmie 1589 postanowiono urządzić Niżowców, oddając ich w karby i pod kontrolę hetmana, zalecając mu całe Zaporoże opatrzyć, ludzi swawolnych pod posłuszeństwo ująć, dać im na przełożonego człowieka szlacheckiego rodu, równie jak rotmistrzów i setników, odebrać od wszystkich przysięgę dla Rzeczypospolitej i wreszcie zabronić im dalszych i samowolnych napadów i rozbojów. Zastrzeżono nadto: że po tej „ordynacji“ Niżowcy nikogo do towarzystwa swego nad wolę przełożonego, a ten nad wolę hetmańską przyjmować nie mogli, tudzież że *regestr* ich czyli spis powinien się zawsze znajdować u hetmana. Postanowieniem tem Rzeczpospolita brała rycerstwo kozackie na swój żołd, pod swą opiekę i kontrolę i z ludzi swych uformowała siłę zbrojną, a tem samem zniosła udzielność tłumów dzikich i przykróciła nierządną swobodę. Konstytucja z r. 1589 nie oznaczyła bliżej liczby **R.** i pozostawiła to uznaniu hetmańskiemu. **R.** miał głównie to znaczenie, że stawiał tamę napływowi obcych przybłędów. Jątrzyło to Niżowców, i dlatego nie trafiały prawa Rzeczypospolitej do przekonania umysłów swawolnych. Kosiński, potem Nalewajko i Łoboda gromadzili po za **R.** nowe tłumy i jak dawniej przedsiębrali łupieżcze napady nie tylko na obce kraje, lecz i na ziemie samej Rzeczypospolitej. Taki stan rzeczy trwał aż do r. 1617, w którym król (15 lipca) wyznaczył osobną komisję, na której czele stali Janusz książę Ostrogski i Stanisław Żółkiewski, jako hetman, do urządzenia sprawy kozackiej. Ułatwiła się rzecz przez to, że największy wpływ pomiędzy rycerstwem niżowem posiadał wtedy Sahajdaczny Konaszewicz, mąż podniosłego ducha, przyjaciel prawa i Rzeczypospolitej. W obozie nad Rosią w Olszance stanęły tegoż roku (31 października) układy z Konaszewiczem i starszyzną kozacką, na mocy których, za przyrzeczone posłuszeństwo król obiecał dawać corocznie, tytułem żołdu, 10,000 złotych i 700 postawów karazji. Późniejsza komisja 1619 roku w obozie nad rz. Rastawicą, poniżej Pawołoczy, zamieniła postawy karazji na pieniądze, tak, że Kozacy mieli od tego czasu pobierać po 40,000 zł. rocznego żołdu. Później nieco **R.** ograniczono na 5,000 ludzi, następnie podniesiono go do 6,000, zaczem poszło i podniesienie żołdu do 60,000, oprócz żołdu oddzielnego dla starszyzny. Zawsze jednak mimo tych zastrzeżeń liczba Kozaków była daleko większa, a mianowicie też za czasów Chmielnickiego, który zapisywał już w kozactwo całe tłumy ludu i po wojnie zborowskiej domagał się formalnie 40,000 regestru, mając obok tego drugie 40,000 chłopstwa pod swemi chorągwiami. W r. 166. ginie ostatni ślad i historja regestru. Za Jana K.

:ozactwo osiada coraz więcej stale i zamienia się v ludność rolniczą, dawna zaś swawola przechodzi na lewy brzeg Dniepru, na Zaporoże; na sejmie pacyfikacyjnym za Augusta II w r. 1699 stanęła konstytucja, znosząca Kozaków w województwach Kijowskiem i Bracławskiem.

Regestr handlowy, firmowy, księga jawności kupieckiej w zakresie głównych szczegółów, dotyczących stanu danej firmy, a więc: jej nazwy, osób, do niej należących, siedliska, stosunków prawnych, prokury, stanu majątkowego między małżonkami, kapitałów wkładowych i t. p.

Regestra sądowe były w dawnej Polsce księgi sądowe, do których powód podawał swe imię, imię pozwanego i treść skargi. W tych każda sprawa otrzymywała swój numer, i według następstwa numerów woźny przywoływał sprawy przed sądy. Takie same regestra, inaczej nazywane *wokandą*, są i dzisiaj.

Regestrujące przyrządy, przyrządy zapisujące, ob. Samopiszące przyrządy.

Regesty (*regesta*), zowią się wyciągi chronologiczne z dyplomatów średniowiecznych, stanowiące ważny materjał dla badaczów dziejów historji rozmaitych krajów.

Reggio Izaak Samuel, zwany także *Jaszer*, znakomity teolog żydowski, egzegeta biblijny i krytyk, * 1784 w Gorycy (Görtz), † tamże 1856; w latach 1810—1812 profesor w mieście rodzinnem, był później jednym z założycieli rabinicznego kolegjum w Padwie. Wydał wielką liczbę dzieł i broszur treści naukowo-talmudycznej, z których ważniejsze: „Ha-Torah weha-Filozofja" (Wiedeń, 1827); „Igerot Jaszar" (2 t., t. 1834—6); „Mapteach êl Megilat Ester" (t. 1841); „Bechinath ha-Kabbalah" (Goryca, 1852); „Jalkut Jaszar" (t. 1834) i in.

Reggio di Calabria, stolica prowincji t. n., zwanej dawniej *Calabria ulteriore I*, w królestwie włoskiem, starożytne *Rhegium Julii*, położone nad cieśniną Mesyńską, jest rezydencją arcybiskupa, ma przeszło 24,000 miesz. i port. Dnia 21 sierpnia 1860 było zdobyte przez Garibaldiego.

Reggio nell' Emilia, niegdyś udzielne księstwo we Włoszech, które w XIII w. zostało podbite przez margrabiego d'Este, a potem przechodziło pod władztwo rodzin Correggio, Gonzaga, Visconti i innych. W r. 1859 stanowiło ono główną część księstwa Modeny. Dzisiaj tworzy prowincję włoską **R.**, 41,2 mil kw. z ludnością 251,582. Główne miasto *Reggio* (R. Emilia), u dawnych Rzymian *Regium Lepidi*, jest rezydencją biskupa, ma piękny kościół katedralny i około 20,000 miesz.

Regillo da Pordenone, ob. Pordenone.

Regillus, małe jezioro, na wschód Rzymu położone, pamiętne stanowczem zwycięstwem, odniesionem 496 przed Chr. przez Aulusa Postumjusza nad Latynami, sprzymierzeńcami wygnanego króla Tarkwinjusza Pysznego.

Regiment, znaczył dawniej władzę, dowództwo, a także pułk jazdy lub piechoty, albo też tylko bataljon lub szwadron.

Regimentarz był w dawnej Polsce wódz, zastępujący hetmana ze swego urzędu.

Regino albo *Rhegino*, jeden z najlepszych średniowiecznych kronikarzów niemieckich, miał się urodzić w Alttrepium nad Renem, a 892 r. zostać opatem klasztoru Prüm w Ardennach; w r. 899 udał się do klasztoru św. Marcina w Trewirze, gdzie † jako opat tamtejszy 915 r. Tu napisał sławną swą kronikę „Chronicon," sięgającą od narodzenia Chrystusa aż do 907 r. i doprowadzoną później do r. 967. Najlepszą edycję tej kroniki sporządził Pertz w „Monumenta Germaniae historica" (t. 1, Hanow., 1826); oprócz tego napisał też **R.** „De ecclesiasticis disciplinis et religione Christiana" (wydanie Baluzzi'ego, Paryż 1671).

Regiomontanus, właściwie *Jan Müller*, matematyk i astronom, * 1436 w Königsberg we Frankonji, † 1476 w Rzymie. Kształcił się pod Purbachem, nauczał potem matematyki w Wiedniu, następnie przebywał długo we Włoszech, żył na dworze króla węgierskiego Macieja Korwina, w r. 1471 założył w Norymberdze sławną z doskonałej korekty drukarnię. Papież Sykstus, który go wezwał do Rzymu dla poprawy kalendarza, mianował go 1474 r. biskupem w Regensburgu. **R.** rozwinął w Niemczech naukę algebry i trygonometrji nadał postać bardziej naukową; wprowadził użycie stycznych trygonometrycznych, pisał o zwierciadłach palących, o przeprowadzaniu wody, o ciężarach i t. d. Obserwacje swe astronomiczne ogłaszał w wydawanych przez siebie „Ephemerides ab anno 1475—1506" (Norymberga, 1474, prowadzone dalej przez Waltera, wydane przez Schonera 1544). Z dzieł jego ważniejsze: „De quadratura circuli" (1463); „De reformatione calendarii" (1484) i in. Por. Ziegler „**R.** ein geistiger Vorläufer des Columbus" (1874).

Regis Jan Franciszek, św., * 1597 w Foncouverte, z rodziców stanu szlacheckiego, † 1640 r. W 18 r. życia wstąpił do zakonu Jezuitów w Tuluzie i 1630 wyświęcony został na kapłana. Przez 10 lat był na misjach w Langwedocji, prowadząc żywot pełen świątobliwości i poświęcenia dla ubogich. Przez Klemensa XII zaliczony został w poczet świętych, a Benedykt XIV wyznaczył obchód jego pamiątki na dzień 16 czerwca. Żywot **R.** opisał ks. Daubenton, Jezuita (Paryż, 1817).

Regis Piotr Sylwan, filozof francuski, ze szkoły Descartes'a, * 1632, † 1707 r., wydał „Cours entier de la philosophie" (Paryż, 1690 i Amsterdam 1691).

Regnart Jan Franciszek, komedjopisarz francuski, * 1655 w Paryżu, † 1709 r. Odebrawszy w szkołach bardzo niedostateczne wykształcenie, uzupełniał je w podróżach. 1678 r., wracając z Włoch do Marsylji, popadł w niewolę korsarzów algierskich; po nadesłaniu żądanego wykupu wró-

cił do Francji z piękną Prowansalką (którą poznał był w Bolonji i która podzielała z nim niewolę), ale straciwszy ją wkrótce, opuścił w smutku Paryż, bawił czas jakiś w Danji, Szwecji, Polsce (1683), Węgrzech i Niemczech; dopiero po 3-letniej nieobecności wrócił do kraju rodzinnego, osiadł w okolicy Dourdan na zamku swym Grillon i poświęcił się wyłącznie literaturze. Voltaire wyrzekł o nim: „Komu się Regnard nie podoba, ten nie godzien podziwiać Molière'a." Z 25 jego komedji utrzymały się na scenie francuskiej: „Les Ménechmes" (1705) i „Le légataire universel" (1708). Z licznych zbiorowych wydań jego najcelniejsze sporządzili: Germain-Garnier (6 t., Paryż, 1789); Maradan (4 t., Paryż, 1790) i Michiels (2 t., Paryż, 1854).

Regnaud de Saint-Jean d'Angely (August Michał Marja Stefan, hrabia), marszałek francuski, syn wiernego Napoleonowi radcy stanu *Michała Ludw. Regnaud de Saint-Jean d'Angely* (* 1760, † po 1819), * 1794 w Paryżu, † 1870 w Nizzy. Wychowany w Prytaneum w Saint-Cyr, potem w szkole wojskowej St.-Germain, rozpoczął służbę wojskową w armji francuskiej 1812 r. Odbywszy wojny Napoleońskie, mianowany był w bitwie pod Waterloo szefem szwadronu. Wykreślony potem z kontrol armji, udał się 1825 do Grecji, gdzie urządził korpus jazdy na sposób europejski i gdzie r. 1828 pod generałem Maison odbył wyprawę do Morei. Po rewolucji Lipcowej został 1832 pułkownikiem wojsk francuskich, 1840 generałem brygady, 1848 generałem dywizji; 1849 wszedł do zgromadzenia prawodawczego, gdzie głosował zawsze z większością. W r. 1851 był dwa tygodnie ministrem wojny, a po zamachu stanu został senatorem. Od r. 1854 dowodził gwardją cesarską. Podczas wojny krymskiej dowodził korpusem rezerwowym, a w wojnie włoskiej 1859 korpusem gwardji; w dniu bitwy pod Magentą otrzymał buławę marszałkowską.

Regnault Eljasz Jerzy Soulonge Oliva, historyk francuski, * 1801 w Londynie, † 1868 w Paryżu. Ukończywszy studja prawne w Paryżu, był adwokatem; po rewolucji Lutowej 1848 r. mianowany został szefem gabinetu ministra spraw wewnętrznych, a później szefem gabinetu w ministerjum finansów. Z dzieł jego wymieniamy: „Histoire criminelle du gouvernement anglais" (1841); „Histoire de l'Irlande" (1846); „Histoire d'Angleterre depuis son origine jusqu'en 1845" (2 t., 1846); „Histoire de Napoléon" (4 t., 1846—47); „Histoire de huit ans" (3 t., 1851 sq), jako dalszy ciąg dzieła „Histoire de dix ans" L. Blanca; „L'odyssée polonaise" (1862) i t. d.

Regnault Henryk Wiktor, znakomity fizyk i chemik, * 1810 w Akwizgranie, † 1878 r.; kształcił się w szkole politechnicznej w Paryżu, poczem zajmował urząd górniczy; następnie został profesorem chemji w szkole politechnicznej w Paryżu, 1841 profesorem fizyki w Collège de France, a zarazem w r. 1854 dyrektorem fabryki porcelany w Sèvres. Zasłynął zwłaszcza z wielu doświadczeń, przeprowadzonych z nadzwyczajną dokładnością, a odnoszących się głównie do różnych części nauki o cieple. Oprócz wielu rozpraw ogłosił: „Cours élémentaire de chimie" (4 t., 6 wyd., 1870); „Premiers éléments de chimie" (6 wyd., 1874); „Etudes sur l'hygromètrie" (1845); „Recherches chimiques sur la respiration des animaux" (1849). Por. Dumas „Éloge historique de H. V. R." (1881).

Regnault Aleksander Jerzy Henryk, malarz francuski, syn poprzedniego, * 1843 w Paryżu, † 1871 r. Ukończywszy liceum Napoleona, kształcił się w malarstwie pod kierunkiem Lamothea, ucznia Ingresa i Flandrina, a następnie w szkole sztuk pięknych, gdzie za obraz: „Tetyda przynosząca Achillesowi zbroję wykonaną przez Wulkana," otrzymał 1866 wielką nagrodę i ogromne tym utworem zrobił wrażenie, a większe jeszcze obrazem: „Automedon poskramiający rumaki Achillesa." Portretem „Prima" (zakupionym 1869 do muzeum Luksemburskiego) ustalił R. sławę znakomitego kolorysty. Z innych prac R. wymieniamy jeszcze: „Judyta i Holofernes" (1869); „Odjazd do Tangeru" (1870); „Egzekucja doraźna w Grenadzie" (1870). W chwili wybuchu wojny francusko-niemieckiej (1870) wrócił z Tangeru, gdzie studjował stosunki wschodnie, wstąpił do gwardji narodowej paryskiej i w wycieczce 19 stycznia 1871 r. poległ od kuli pruskiej pod Busenval. W marcu 1872 urządzono świetną wystawę jego obrazów. Śmiały nowator, kolorysta oryginalny i potężny, przygotował R. nową drogę dla młodych malarzów szkoły spółczesnej. Sztuka francuska straciła w R. genjalnego mistrza.

Regnier Maturin, twórca satyry klasycznej we Francji, * 1573 w Chartres, † 1613 w Rouen. Mimo że był księdzem, prowadził życie bardzo wesołe i swawolne. Jego satyry w liczbie 1[illegible] (najlepsze ed. dali Viollet-le-Duc, Paryż 18[illegible] i 1853, oraz Barthélemy, Paryż 1862) stawiają go na czele klasycznych autorów satyry francuskiej.

Regnier Franc. Serafin Desmarets (albo, jak sam się pisał, *Desmarais*), gramatyk francuski, * 1632 w Paryżu, † 1713 r. Zasłużył się szczególnie jako wydawca „Słownika akademji francuskiej," tudzież jako autor „Gramatyki francuskiej" (2 t., Paryż, 1676). Pisał także poezje. Od 1670 r. był członkiem akademji francuskiej, a od 1684 stałym jej sekretarzem.

Regnier Klaudjusz Ambroży, *książę de Massa*, minister sprawiedliwości za pierwszego cesarstwa, * 1736 w Blamont, † 1814 r. Będąc adwokatem w Nancy, wybrany został 1789 z tegoż miasta deputowanym do zgromadzenia narodowego; podczas zamachu 18 Brumaire'a działał bardzo energicznie w sprawie Bonapartego, który mianował go ministrem sprawiedliwości i wielkim sędzią, a zostawszy cesarzem, dał mu godność księcia Massy

W r. 1812 został **R.** prezesem ciała prawodawczego, ale mimo całej energji i zabiegliwości nie mógł powściągnąć rosnącej opozycji. Za pierwszej restauracji utracił wszystkie urzędy. Jego syn *Sylwester Regnier*, * 1783, † 1851 r., był w chwili śmierci ojca prefektem departamentu Oise; za rządu Burbonów został parem.

Regnier Mikołaj, lekarz, † 1800 w Wilnie, rodem z Sara w Lotaryngji, sprowadzony do Polski przez biskupa Massalskiego, był nadwornym lekarzem królewskim i pierwszym lekarzem sztabu korpusu litewskiego. W uniwersytecie wileńskim wykładał chirurgję i anatomję. Ogłosił: „De asphyxia neonatorum" (Królewiec, 1789).

Regnier Anicety, syn poprzedniego, również lekarz w Wilnie, † 1878 r.; latem przebywał w Druskienikach. Oprócz opisu wód pomienionych, jako bibljograf i badacz historji litewskiej, napisał: „Postrzeżenia nad krytyką historji litewskiej" (*Bibljoteka Warszawska*, 1842, t. 2), oraz „Rozmaitości bibljograficzne" (*Tygodnik Petersburski* za r. 1844).

Regnier Jakób August Adolf, teolog francuski, * 1804 w Moguncji, † 1884. Początkowo profesor w rozmaitych kolegjach paryskich (także w Collège de France), powołany był 1843 na nauczyciela hr. Paryża, z którym podróżował po Belgji, Anglji i Niemczech. 1853 powrócił do Paryża i 1815 został członkiem akademji napisów. Oprócz cennych prac z zakresu gramatyki i leksykografji niemieckiej, francuskiej i greckiej, pomieszczanych w czasopiśmie akademji napisów, wydał oddzielnie: „Cours complet de langue allemande" (7 t., Paryż, 1830—33); „Grammaire allemande" (1830; 10 wyd., 1857); „Traité de la formation et de la composition des mots dans la langue grecque" (1840; 2 wyd., 1855); „Etudes sur l'idiome des Vedas et les origines de la langue sanscrite" (1855); „Le Pratiçâkia du Rig-Veda" (3 t., 1856—58) i in.

Regnikolarne deputacje, komisje wybierane przez radę państwa wiedeńską i sejm peszteński, oraz przez ten ostatni i sejm kroacki, w celu porozumienia się co do warunków ugody między Austrją i Węgrami, oraz Węgrami i Chorwacją, zwłaszcza co do wysokości opłat na wspólne wydatki.

Regres, jest to prawo służące pewnej osobie do poszukiwania zwrotu sumy, którą taż osoba za kogoś trzeciego zapłaciła.—Takie np. prawo ma poręczyciel do dłużnika, gdy za tegoż dłużnika jego wierzycielowi zapłaci. O **R.** wspomina kodeks cywilny, obowiązujący u nas, w art. 873, 875, 1242, 1276, 2028 i innych.

Regulacja, załatwienie, rozwikływanie zobowiązań; w znaczeniu giełdowem załatwienie obrotów w końcu miesiąca. **R.** nazywa się jeszcze regulowanie należności w trudnościach płatniczych polegająca na dobrowolnej ugodzie między wierzycielem a dłużnikiem,—ugodzie, z mocy której należność się redukuje.

Regulamin, Regulament, zbiór reguł czyli przepisów wydanych w jakim bądź przedmiocie, zwłaszcza w zastosowaniu do wojskowości.

Regularne figury, *figury foremne*, ob. Wielokąt i Wielościan.

Regularny układ kryształów, ob. Kryształ.

Regularni kanonicy, ob. Kanonicy regularni.

Regularni kanonicy lateraneńscy. Cesarz Konstantyn W. darował papieżowi św. Sylwestrowi pałac, wybudowany przez senatora rzymskiego Plaucjusza Laterana, i dlatego nazywany Lateraneńskim. Konstantyn rozkazał przy tym pałacu wystawić wspaniały kościół, od obrazu św. Jana Chrzciciela zwany kościołem św. Jana Lateraneńskiego, a św. Leon papież zaprowadził przy tym kościele kanoników, żyjących pod regułą św. Augustyna, zamiast których Aleksander II osadził tu kanoników lateraneńskich. Ubiór ich za klasztorem jest: biała spodnia suknia i czarny palendran; strój zaś dzienny sutanna biała i pół rokiecia na paskach. W Polsce **R. k. l.** mieli klasztory: w Krakowie, Kraśniku, Czerwińsku, Wilnie, Słonimie, Bychowie, Ozieranach.

Regularność niewieścia, ob. Miesiączka.

Regulatorowie, stowarzyszenie w stanie Arkansas, w Ameryce północnej, założone r. 1839 celem zapobieżenia rozmaitym bezprawiom, mianowicie kradzieży koni. **R.** postępowali według doraźnego prawa, zwanego *lynch*, t. j. bez wszelkich ceremonji wieszali lub rozstrzeliwali winowajców.

Regulatory, urządzenia różnego rodzaju, służące do usuwania niejednostajności, nieunikniónych w ruchu wszelkich machin. Do najdawniej używanych **R.** należy wahadło (ob.). Innym **R.** jest rodzaj wiatraka osadzonego na osi wału, na który działają sprężyny lub ciężary, nadające mu ruch przyspieszony; w tym razie opór powietrza równoważy się przy pewnej prędkości z działaniem siły poruszającej, tak że ruch staje się jednostajnym. Ważnemi **R.** są dalej balansjer czyli wahacz (ob.) i koło rozpędowe (ob.). Klapy bezpieczeństwa (ob.) przy kotłach parowych są również **R.** Przy machinach parowych ważnym jest **R.** *odśrodkowy* (ob. Parowa machina). W warsztatach tkackich **R.** nazywa się przyrząd mechaniczny, służący do układania nici osnowy w jednakowych odstępach. Nazwa **R.**, nadawana pewnemu rodzajowi zegarów, jest zupełnie dowolna.

Regulski Jan, znakomity medaljer i rzeźbiarz polski, * 1760 we wsi Marcinowie w Lubelskiem. Zdolnościami swemi i talentem zwrócił na się uwagę Ignacego i Stanisława Potockich, którzy wziąwszy go w swą opiekę, łożyli na pierwsze jego wykształcenie. Po ukończeniu nauk w kraju, wysłany **R.** do Włoch wykształcił się tam ostatecznie. Wróciwszy do kraju w r. 1788, umieszczony został na dworze króla Stanisława Augusta, gdzie

wykonał mnóstwo wizerunków tak króla i wielu znakomitych osób, rzniętych na onyksie, chalcedonie i t. p. kamieniach, tudzież kilka rzadkiej piękności medali. W 1792 mianowany inspektorem mennicy warszawskiej, zarządzał nią aż do upadku Rzeczypospolitej. W 1796 był wezwany przez króla pruskiego do Berlina, gdzie miał sobie poruczony nadzór nad gabinetem antyków. Wróciwszy do Warszawy, † 1807 tamże.

Regulski Stanisław, syn poprzedniego, * 1791 w Warszawie, oddawał się z zapałem literaturze, pisał i przekładał liczne sztuki dramatyczne. Straciwszy wzrok w kwiecie wieku, † w Warszawie 1831. W jego tłómaczeniu „Macbeth" Shakespeare'a i „Meropa" Voltaire'a były grywane na scenie teatru warszawskiego.

Regulus, przydomek jednej familji rzymskiego starożytnego rodu plebejskiego Atiljuszów *(gens Atilia)*. Najznakomitszym członkiem tej familji jest *Marcus Atilius Regulus*, sławny z nadzwyczajnego poświęcenia swego dla ojczyzny. Będąc konsulem 267 r. przed Chr., pokonał Salentynów, zdobył Brundusium i przyznany miał za to tryjumf. Podczas drugiego swego konsulatu 256 r. przed Chr. jako dowódca floty wespół z kolegą Kajuszem Manljuszem Wulsonem zwyciężył Kartagińczyków w bitwie morskiej pod Eknomos i wylądował w Afryce, otrzymał nad nieprzyjacielem świetne zwycięstwo niedaleko Adis i oprócz wielu miast mniejszych zdobył Tunis; niezadługo wszakże potem pobity został na głowę przez Lacedemończyka Ksantyppa i wzięty do niewoli. Po pięcioletniem więzieniu wysłany przez Kartagińczyków do Rzymu, by nakłonić rząd swój do zawarcia pokoju albo przynajmniej do wymiany jeńców, dał słowo, że wróci napowrót do Kartaginy, jeżeli żądania te nie będą uwzględnione. Senat skłaniał się do zawarcia ugody, ale **R.** opierał się temu jak najenergiczniej, a jednakże wierny danemu słowu powrócił do Kartaginy, gdzie poniósł śmierć wedle podań rzymskich śród najstraszniejszych męczarni. Podania te są jednak zupełnie fałszywe; wymyślili je Rzymianie, aby tem uniewinnić swe okrucieństwa, popełnione na jeńcach kartagińskich.

Regulus (łac. mały król, królik), u alchemików metal zupełnie czysty, oczyszczony od obcych części. **R.** nazywa się też także gwiazda pierwszej wielkości w konstelacji Lwa (ob.).

Regulus, ptak, ob. Królik.

Reguly Antoni, podróżnik i lingwista madziarski, * 1819 w Zircy, w komitacie Wesprimskim, † 1856 w Peszcie. Studjował w Rabie i Peszcie, poczem 1839 r. udał się w podróż przez Niemcy i Danję do Stockholmu. Tutaj wziął sobie za cel życia objaśniać pokrewieństwo Finów i Madziarów. W tym celu udał się do Abo, gdzie nauczył się języka fińskiego; następnie dla zbadania języka i mitologji Lapończyków udał się do Karelji i Laponji. 1842 bawił w Petersburgu i otrzymawszy zasiłki od akademji madziarskiej oraz rządu rosyjskiego udał się w dłuższą podróż do krain uralskich i Syberji. Poznał i przyswoił sobie języki Wotiaków i Baszkirów, następnie przebywał dłuższy czas pomiędzy Wogułami, poczem w Berezowie pilnie studjował język ostjacki. W końcu zbadał języki Czuwaszów, Czeremisów i Mordwinów. 1847 wrócił do Petersburga i wypracował na 16 wielkich arkuszach mapę północnego Uralu. Tegoż roku dla poratowania zdrowia udał się do Gräfenberga, poczem przepędziwszy zimę w Berlinie, udał się do Pesztu, gdzie 1848 został kustoszem bibljoteki uniwersyteckiej. Z rękopisów pozostałych po **R.** wydał Hunfalvi z polecenia akademji węgierskiej: „Agy vogul monda" (Peszt, 1859); „Finn-olvasókönyo" (3 t., t., 1861—64); „Vogul olvasmányok" (2 t.) i „A vogul föld és nép". Sam zaś **R.** ogłosił „A dzungár nép" (Peszt, 1850). Życie **R.** opisał i ocenił jego prace naukowe Fr. Toldy w *Album*, wydanem przez towarzystwo **R.** *(Reguly Társáság)*.

Reguła, *prawidło*, wskazówka, przepis praktyczny pewnego postępowania. W szczególności w arytmetyce **R.** nazywa się zastosowanie proporcji do rozwiązywania zadań. Najprostszą jest **R.** *trzech (regula de tri, regula aurea)*, gdy ilość szukana jest czwartą proporcjonalną do trzech danych; rozróżnia się **R.** *trzech prostą* i *odwrotną*, stosownie do tego, czy ilości wschodzące do zadania są wprost, czy też odwrotnie proporcjonalne (ob. Proporcja). Jeżeli ilość szukana zależy więcej niż od jednego warunku, t. j. gdy w zadaniu danych jest 5, 7 i t. d. liczb, **R.** zowie się *złożoną*, albo w szczególności **R.** *pięciu (prawidło Basedowa)*, **R.** *siedmiu* i t. d.—**R.** *mieszaniny* ma na celu wynajdywanie ceny oznaczonej mieszaniny, gdy znane są ceny i ilości jej części składowych, albo też dochodzenie ilości części składowych dla utworzenia mieszaniny oznaczonej ceny; **R.** ta ma ważne zastosowanie w zadaniach odnoszących się do prób metali szlachetnych.—**R.** *fałszywego założenia (regula falsi)* polega na tem, że w zadaniu zamiast istotnego rozwiązania bierze się pewne przypuszczenie, które się poddaje próbom i wyniki tych prób porównywa z tem, co rzeczywiście ma mieć miejsce; tak np. jeżeli 1,000 zł. mamy podzielić między 3 osoby, tak, aby *B* otrzymała $^3/_2$ razy więcej niż *A*, a *C* $^1/_3$ tego co *A* i *B*, nadto 40 zł, to możemy przypuścić, że *A* otrzyma 4 zł., w tym razie *B* otrzyma 6 zł., a *C* $^{10}/_3+40$; razem wydaje to 52, nie 1,000; ale 52—40=12, a 1,000—40=960, z **R.** trzech zaś mamy 12 : 4=960 : x, skąd wypada x=320, t. j. udział *A*. Zadania te jednak łatwiej rozwiązywać za pomocą algebry. **R.** *procentu* ob. Procent, **R.** *spółki* ob. Proporcja, **R.** *łańcuchowa*, ob. Łańcuchowa reguła. **R.** te mają szczególne znaczenie w rachunkach handlowych. Por. S. Kramsztyk „Arytmetyka handlowa (wyd. Warszawa, 1902). *Reguła złota* mechaniki, ob. Drąg.

Reguły rzymskiej kancelarji są to przepisy, jakie każdy papież wydaje w początkach zasiadania na stolicy apostolskiej co do beneficjów i spraw beneficjalnych; kończą się one ze śmiercią papieża i ponawiają się przez jego następcę, zaraz po jego obraniu.

Reguły zakonne, zowią się ustawy zachowywane stale przez różne zakony, a obejmujące prawidła ułożone przez ich fundatorów lub biskupów i służące za skazówkę postępowania zakonników. Od **R.** różnią się konstytucje czyli statuta, postanawiane na kapitułach zakonnych i podlegające zmianom, stosownie do okoliczności czasu i miejsca.

Rehabeam, ob. Roboam.

Rehabilitacja, w obowiązującem u nas prawie handlowem jest to przywrócenie do czci kupieckiej upadłego, który udowodnił zapłatę wszystkich swych długów z procentami i kosztami. Kodeks handlowy, w tytule V księgi III, podaje szczegóły postępowania rehabilitacyjnego. Władzą, wyrzekającą **R.**, jest Izba Sądowa, wyrok, której ogłasza się publicznie w sądach handlowym i okręgowym. Do ubiegania się o **R.** dopuszczeni są przez prawo tylko ci, którzy uprzednio w postępowaniu upadłościowem usprawiedliwieni byli przez sąd handlowy, a nawet ci, którzy uznani byli za bankrutów prostych, o ile izba nie znajduje przeszkody do przywrócenia im czci. Upadły nie rehabilitowany powyższym trybem nie ma wstępu na giełdę. W *prawie karnem* pod **R.** z teoretycznego punktu widzenia pojmować należałoby przywrócenie do czci skazanego przestępcy, skoro ten swem postępowaniem dowiódł zupełnej poprawy. W rzeczywistości jednak **R.** nadaje się inne znaczenie, a mianowicie oczyszczenie ze wszelkiego zarzutu niewinnie skazanego, który stał się ofiarą omyłki sądowej. W ostatnich czasach dla takich ofiar omyłek sądowych, zrehabilitowanych nowym i ostatecznym wyrokiem sądowym, niektóre prawodawstwa przyznały prawo odszkodowania. W przedmiocie tym istnieje studjum profesora Emanuela Krzymuskiego, umieszczone w 1893 w *Gazecie Sądowej* p. t. „O wynagrodzeniu osób niewinnie pociągniętych do odpowiedzialności karnej ze szczególnem uwzględnieniem ustawy austrjackiej z d. 16 marca 1892 r.". W 1895 r. Francja, a w 1896 r. Węgry zaprowadziły u siebie ten ze wszechmiar godny naśladowania instytut. U nas, niestety, niewinnie skazany, a następnie zrehabilitowany, nie korzysta z prawa do wynagrodzenia za poniesioną krzywdę.

Rehfues, Filip Józef von..., pisarz niemiecki, * 1779 w Tübingen. Odebrawszy wykształcenie w seminarjum protestanckiem, bawił czas jakiś we Włoszech, a 1806 mianowany został radcą dworu, bibljotekarzem i lektorem ówczesnego następcy tronu wirtemberskiego Wilhelma I. W tymże czasie podróżował po Francji i Hiszpanji, owocem czego jest dzieło „Spanien" (4 t., Frankfurt, 1813). Udziału swego w walce o oswobodzenie Niemiec dowiódł dziełem „Reden an das deutsche Volk" (Norymb., 1813 i 1814), skutkiem czego został 1814 generał-gubernatorem Koblencji, a potem dyrektorem okręgu w Bonn. Po zakończeniu wojny używany do załatwiania spraw rozmaitych, został 1819 pełnomocnikiem królewskim i kuratorem przy uniwersytecie w Bonn. W 1826 otrzymał godność szlachecką; 1842 usunął się do swego majątku w Siedmiogrodzie i tu † 1843. Oprócz dzieł wyżej wymienionych napisał jeszcze kilka romansów, z których najcelniejszy: „Scipio Cicala" (4 t., Lipsk, 1832, 2 wyd., 1841).

Rehman Antoni, botanik i podróżnik polski, * około 1840 w Galicji, kształcił się w uniwersytecie jagielońskim i następnie został tam docentem. W latach 1860—7 zwiedził całe pasmo Karpat, w 1868 botanizował na stepach podolskich i w Besarabji, w 1873 na Kaukazie, gdzie wdarł się na szczyt Kazbeku, w 1874 zwiedził Krym. Sprawozdanie geobotaniczne z tych podróży umieścił w rocznikach towarzystwa zoologiczno-botanicznego wiedeńskiego, oraz oddzielnie p. t. „Einige Notizen über die Vegetation der nördlichen Gestade des Schwarzen Meeres" (Berno, 1872). Znaczną liczbę gatunków przez niego odkrytych zamieścił Boissier w dziele „Flora orientalis". W 1875—77 zwiedził Afrykę płd., gdzie zebrał obfite plony botaniczne, zajmując się oraz badaniami etnograficznemi, poznał kopalnie djamentów w Griqua-land, krainę Bassuto, Natal, kraj Zulusów. Owocem tej podróży był zbiór 3,000 roślin, między temi kilkaset gatunków nieznanych mchów. Jako rezultat tej podróży przedstawił akademji krakowskiej rozprawę: „Geo-botaniczne stosunki Afryki płd." (1877). Oprócz tego napisał: „Szkice z podróży do południowej Afryki, odbytej w latach 1875—1877" (Warszawa, 1881); „Echa z południowej Afryki" (Lwów, 1884); „Tatry pod względem fizyczno-geograficznym" (Lwów, 1895); „Ziemie dawnej Polski i sąsiednich krajów słowiańskich" (cz. I. Karpaty, Lwów, 1895). Drobne jego prace mieszczą się w różnych pismach.

Rei vindicatio, ob. Windykacja.

Reicha, właściwie *Rejcha* Antoni, kompozytor i teoretyk muzyczny, * 1770 w Pradze, † 1836 w Paryżu; kształcił się pod kierunkiem stryja swego Józefa **R.** w Bonn, następnie, począwszy od 1794, przez lat 5 przebywał w Hamburgu, zajmując się nauczaniem muzyki. 1799 udał się do Paryża, chcąc wystawić operę swą „Obaldo ou les Français en Egypte", gdy jednakże nie chciano przyjąć jej do żadnego teatru, przeniósł się do Wiednia i zyskawszy przyjaźń Haydn'a, odniósł wielką korzyść z rad jego; 1808 powrócił do Paryża, wkrótce zjednał sobie sławę znakomitego nauczyciela i 1818 został po Mehulu profesorem konserwatorjum. Oprócz wyżej wymienionej, napisał **R.** jeszcze opery: „Cagliostro", „Natalie", „Sappho", oraz kilka symfonji, uwertur, kwintetów, kwarte-

tów, sonat, etiudów i t. d. Wszystkie utwory **R.** odznaczają się raczej sumienną pracą, niż polotem i twórczością. Nierównie większe zasługi położył **R.** jako nauczyciel, wykształciwszy cały szereg znakomitych artystów, jak Berlioz, Onslov i in., oraz jako pisarz w zakresie teorji muzyki. Z prac **R.** w tym kierunku ważniejsze: „Étude ou théorie pour le piano" (Paryż, 1800); „Traité de melodie etc." (t. 1814); „Traité de harmonie" (t. 1816); „Cours de composition musicale" (t. 1818); „Traité de haute composition musicale" (2 t., t. 1825).

Reichardt Jan Fryderyk, kompozytor i teoretyk muzyczny, * 1752 w Królewcu, od 1775 kapelmistrz w Berlinie, lecz z powodu dzieła swego p. t. „Vertraute Briefe" (2 t., Hamburg, 1792), które rzuciło na niego podejrzenie o sprzyjanie rewolucji francuskiej, utracił 1792 r. to miejsce. W r. 1794 mianowany dyrektorem salin w Halli, został po niejakim czasie dyrektorem teatru w Kassel, skąd przeniósł się do swej majętności w Giebichenstein pod Hallą i tam † 1814. Nie tylko jako muzyk, ale również jako pisarz położył zasługi.

Reichardt Karol, lekarz polski, rodem z Litwy, † 1853; medycynę studjował w Wilnie, a przybywszy po 1832 do Warszawy, został pomocnikiem głównego inspektora służby zdrowia w Królestwie i zasłużył się wielu ulepszeniami w tej gałęzi służby publicznej. Ogłosił „Rzut oka na urządzenie służby zdrowia" (w *Bibl. Warsz.*, 1842) i in., pisał też drobne poezje, drukowane w różnych czasopismach polskich.

Reichardyt, minerał, jest ziemistą odmianą siarczanu magnezji.

Reichel Jan Jakób, zdolny medaljer polski za czasów Stanisława Augusta, pierwotnie pomocnik, potem następca słynnego medaljera Holzhausera, dokończył wiele rozpoczętych prac jego; † 1799 w Warszawie.

Reichel Jakób, archeolog, syn poprzedzającego, * 1780 w Warszawie, † 1857 tamże. Pierwotnie kształcił się w sztuce medaljerskiej pod kierunkiem ojca, następnie udał się 1801 do Petersburga i tam został medaljerem mennicy. Po odbytej podróży do Francji i Włoch, był od 1818 członkiem a potem naczelnikiem 2-go (technicznego) wydziału ekspedycji do przygotowania papierów skarbowych. Gorliwy i namiętny zbieracz monet starożytnych, posiadał zbiór monet i medalów jeden z najpierwszych w Europie (około 100,000 egzemplarzy), oraz zbiór autografów i rycin, tudzież wyborową bibljotekę archeologiczno-numizmatyczną, które nabyte zostały dla cesarskiego ermitażu w Petersburgu. Dzieła jego są: „Zbiór medalów rosyjskich" (Petersburg, 1840—46, z 286 rycinami) i „Die Reichste Münzsammlung" (9 cz., Petersburg, 1842—50). Oprócz tego mnóstwo cennych artykułów i rozpraw umieszczał w „Zapiskach towarz. archeolog." petersburskiego oraz w „Mémoires de la société d'archéologie et de numismatique de St. Petersbourg".

Reichel August, malarz, * w Chemnitz, wiele lat spędził w okolicach Krakowa, gdzie wykonał niemało rysunków i obrazów. Od 1825 przebywał w domu hr. Ignacego Wielopolskiego w Pieskowej Skale i zdejmował liczne widoki tameczne. Sześć z nich, rytowanych na miedzi, wydał w Dreźnie p. t. „Vues de la ville de Pieskowa Skala."

Reichenau, wysepka na jeziorze Bodeńskiem z pięknym zamkiem, ma $^3/_4$ mili długości a $^1/_2$ szerokości. Mieszkańców liczy około 1,500; ma wyborne wina i obfituje w inne owoce i zboże. Niegdyś istniało tu sławne opactwo benedyktyńskie, założone w 724.

Reichenau, miasto w Czechach, ob. Rychnow.

Reichenbach, miasto powiatowe regencji Wrocławskiej, w Śląsku pruskim, u stóp góry Sowiej, liczy 14,058 miesz. (1895). Pamiętne jest zwycięstwem odniesionem 16 sierpnia 1762 przez Fryderyka II nad Austrjakami pod dowództwem Daun'a, tudzież zawartą tu 27 lipca 1790 pomiędzy Prusami, Polską, Anglją, Holandją i Austrją *konwencją reichenbachską*, skierowaną do zabezpieczenia Turcji od nacisku Rosji. Tu także zawarty został 14 i 15 czerwca 1813 traktat, a raczej przymierze, przez Rosję, Prusy i Anglję, zapewniające wzajemną pomoc sprzymierzonym przeciwko Napoleonowi.

Reichenbach, miasto w obwodzie Zwickau w Saksonji, ma 2 kościoły ewang., szkołę realną, progimazjum, fabryki wyrobów wełnianych, liczy 24,411 m. (1895).

Reichenbach Jerzy, mechanik i optyk, * 1772 w Durlach w w. ks. Badeńskiem, † 1826 w Monachjum, kształcił się w szkole wojskowej w Mannheim i po przepędzeniu kilku lat w Anglji został porucznikiem artylerji. W 1805 założył wspólnie z Utzschneiderem, Liebherrem i Fraunhoferem w Monachjum zakład mechaniczno - optyczny, w którym wyrabiano narzędzia astronomiczne i geodetyczne nieznanej dotąd doskonałości. W r. 1811 został radcą salin bawarskich, założył własną fabrykę wyrobów optycznych, którą oddał Ertelowi, gdy 1820 został dyrektorem zarządu komunikacji w Bawarji. Zasłużył się również jako umiejętny założyciel różnych fabryk chemicznych i mechanicznych, ulepszył wielkie piece i fabrykę broni w Ambergu, podał nowy rodzaj konstrukcji mostów żelaznych. W końcu był dyrektorem biura budowniczego i nadradcą górniczym; popiersie jego pomieszczono w Walhalli. Por. Bauernfeind „Georg v. R." (1883).

Reichenbach Karol, baron, naturalista i przemysłowiec, * 1788 w Sztutgardzie, † 1869 w Lipsku. Studjował w Tubindze prawo i nauki przyrodnicze, a za założenie tajnego towarzystwa do propagandy emigracji na wyspy oceanu Południowego był przez czas jakiś przez Francuzów więziony. Następnie założył w Bilingen fabrykę że-

za i w Badeńskiem pierwsze wielkie piece do zwęglania drzewa. Połączywszy się w r. 1821 z hrabią Hugonem de Salm w Wiedniu, założył w Blańsku w Morawji liczne fabryki żelaza, przez co przyczynił się wiele do podniesienia przemysłu austrjackiego. Z wypaleniem węgla połączył fabrykację octu drzewnego, smoły i innych przetworów; odkrył kreozot, parafinę, eupion, asamar. Pierwszy zastosował odlewanie żelaza do otrzymywania wielkich posągów. W swych „Geologische Mittheilungen aus Mähren" (1834) podał ważne przyczynki do znajomości geologji Austrji. Posiadał też znaczny zbiór meteorytów. Największy jednak rozgłos zyskał badaniami swemi nad odem (ob.), któremu poświęcił kilka pism, co się jednak okazało mrzonką. Król wirtemberski nadał mu w 1859 tytuł barona.

Reichenbach Henryk Bogumił Ludwik, botanik i zoolog, syn Jana Fryderyka Jakóba **R.**, autora pierwszego słownika niemiecko-greckiego († 1839), * 1793 w Lipsku, † 1879; studjował medycynę w Lipsku, 1816 został tamże profesorem i założył z kilku innymi towarzystwo naturalistów lipskie, w 1820 przeniósł się do Drezna, gdzie został inspektorem gabinetu historji naturalnej i profesorem historji naturalnej w akademji medyko-chirurgicznej tamże. W dziełach: „Conspectus regni vegetabilis" (Lipsk, 1828) i „Handbuch des natürlichen Pflanzensystems" (Drezno i Lipsk, 1837), ustanowił nowy, własny układ roślin. Główne jego prace są: „Flora Germanica" i dołączone do niej „Icones florae germanicae et helveticae" (22 t., Lipsk, 1834—85); „Regnum animale" (Lipsk, 1834—36 z 70 tablicami); „Die Vollständigste Naturgeschichte" (Lipsk, 1845—54, 9 t.).

Reichenbach Gustaw, syn poprz., również botanik, * 1824, † 1889, był profesorem w Lipsku, a od 1861 w Hamburgu, zasłużył się głównie pracami swemi nad rodziną storczykowatych, które opisał w dziele „Xenia orchidacea" (3 t., 1855—1883). Od 1850 prowadził dalej rozpoczęte przez ojca dzieło: „Icones florae germanicae"

Reichenberg (czes. *Liberec*), jedno z największych, najludniejszych i najbardziej fabrycznych miast w Czechach, położone w części obwodu lipawskiego nad Nisą; liczy 30,890 miesz. (1895).

Reichenberger Andrzej, teolog, * 1770 roku w Wiedniu, odbył tamże studja teologiczne, poczem wyświęcony na kapłana 1793, był od 1796 profesorem teologji pasterskiej w Wiedniu, następnie od 1814 zarządzał seminarjum w Linz i był dyrektorem studjów teologicznych tamże. Wydał: „Christkatholischer Religionsunterricht" (2 tomy, Wiedeń, 1815); „Pastoralanweisung nach den Bedürfnissen unseres Zeitalters" (2 wyd., 2 t., t. 1818—1836) i „Erbauungsbuch für Kranke und Sterbende" (1765).

Reichenhall, miasto i bardzo odwiedzane kąpiele w Wyższej Bawarji, nad rz. Saalach, w pięknej okolicy alpejskiej, z trzech stron otoczone górami, mającemi do 1970 m. wysokości, położone na 471 m. nad p. m., liczy 4,200 m. Miejscowe warzelnie soli są największemi w całej Bawarji, zawierają w sobie 25 proc. soli i produkują rocznie 100,000 cetnarów podwójnych soli. Środki kuracyjne są: źródła słone i szczawy, kąpiele błotne, serwatka, zakłady inhalacyjne, przedewszystkiem zaś czyste, wspaniałe górskie powietrze przy przeciętnej temperaturze letniej 19° C. Liczba kuracjuszów wynosi 7,000 rocznie. Por. Liebig „**R.**, sein Klima und seine Heilmittel" (6 wyd., Reichenh., 1889); „Bühler „Bad **R.** und seine Umgebung" (11 wyd., tamże, 1893).

Reichensperger August, * 1808 w Koblencji, † 1895, od 1849 radca sądu apelacyjnego w Kolonji, jeden z przywódców frakcji katolickiej (która na jego wniosek przyjęła 1860 r. nazwę *frakcji środka)* w pruskiej izbie deputowanych, a następnie w sejmie związku północn.-niemieckiego (od 1867) i w parlamencie niemieckim, od r. 1871 do 1884 i był w tym czasie jednym z najgorętszych przywódców stronnictwa, które odegrało ważną rolę w walce religijnej (kulturkampt). 1884 wycofał się do życia prywatnego. **R.** położył znakomite zasługi na polu sztuki chrześcijańskiej. Ważniejsze jego dzieła są: „Die christlich-germanische Baukunst und ihr Verhältniss zur Gegenwart" (Trewir, 1852); „Fingerzeige auf dem Gebiete der christl. Kunst" (Lipsk, 1854). **R.** celował jako niepospolity mówca parlamentarny.

Reichensperger Piotr Franciszek, polityk niemiecki, brat poprzedn., * 1810 w Koblencji, był od r. 1850 sędzią apelacyjnym w Kolonji, potem w Berlinie, w 1848 członkiem zgromadzenia frankfurckiego, w r. 1850 parlamentu erfurckiego, od 1858 jest posłem na sejm pruski, a od 1871 na sejm niemiecki, gdzie, podobnie jak brat, należał do środka klerykalnego. Ogłosił: „Die Agrarfrage" (1847); „Kulturkampf oder Friede in Staat und Kirche" (1876 r.); „Die preussische Nationalversammlung und die Verfassung von 5 Dez. 1848" (Berlin, 1848); „Erlebnisse eines alten Parlamentariers 1848" (1882).

Reichert Karol Bogusław, anatom, * 1811 r. w Rastenburgu w Prusiech wsch., † 1883, studjował medycynę w Królewcu, 1842 został docentem w Berlinie, 1843 profesorem anatomji i anatomji porównawczej w Dorpacie, 1853 profesorem fizjologji w Wrocławiu, 1853 prof. anatomji w Berlinie. Położył zwłaszcza zasługi w historji rozwoju płodu, czynił badania nad rozwojem czaszki i mózgu, nad tkanką łączną. Ogłosił: „Ueber die Visceralbogen der Wirbelthiere" (1837); „Das Entwickelungsleben im Wirbelthierreich" (1840); „Der Bau des menschlichen Gehirns" (1859—60); „Die menogene Fortpflanzung" (1852); „Der Bau des menschlichen Gehirns" (1860).

Reichlin-Meldegg Karol Aleksander, baron von, * 1801 r. w Gravenau w Wyższej Bawarji, † 1877 r., po ukończeniu studjów teologicznych

we Freiburgu, został 1825 tamże docentem historji kościoła, a od 1828 profesorem teologji, lecz z powodu swych racjonalistycznych poglądów, popadł w spory ze zwierzchnością duchowną i 1832 r. przeszedł na wyznanie protestanckie, poczem został w Heidelbergu docentem historji kościoła, a od 1839 profesorem filozofji. Jest on zapalonym wielbicielem Kanta, nie podzielając przecie jego przekonań. Psychologję opiera tylko na doświadczeniu wewnętrznem i zewnętrznem. Celniejsze jego pisma są: „Geschichte des Christenthums“ (Freiburg i Heidelberg, 1831); „Lehrbuch der Psychologie“ (Heidelberg, 1838); „Die Autolatrie oder Selbstanbetung“ (t. 1843); „Paulus und seine Zeit“ (2 t., Stuttgard, 1853); „Friedrich Kortüm“ (Heidelberg, 1858); „System der Logik nebst Einleitung in die Philosophie“ (Wiedeń, 1870). Prócz tego wydał bezimiennie „Neue Reinecke Fuchs“ (Stuttgardt, 1844). Autobiografję swoją ogłosił 1874 r.

Reichman Bronisław, przyrodnik, * 1848, studjował nauki przyrodnicze w Szkole Głównej warszawskiej, oddał się piśmiennictwu i przyczynił się znacznie do spopularyzowania u nas nauki Darwina. Następnie zwrócił się do elektrotechniki. Oprócz wielu prac zamieszczonych w różnych czasopismach ogłosił: „Teorja Darwina“ (1869); „Teorja Darwina i hypotezy Haeckla“ (1870); „O chemicznych własnościach powietrza“ (1874); „Jędrzej Śniadecki i Darwin“ (1874); „Wycieczka na Łomnicę“ (1879); „Z dalekiego Wschodu“ (opis podróży do Syberji, 1881); „Teorja Darwina w stosunku do nauki“ (1882).

Reichman Mikołaj, lekarz, brat poprz., * 1851 w Warszawie, medycynę studjował w Szkole Głównej i uniwersytecie warszawskim, w 1873 i 1874 był asystentem w szpitalu św. Łazarza w Warszawie, 1874—1880 ordynatorem szpitala w Irkucku, w 1880—81 studjował w Paryżu nauki teoretyczno-lekarskie, anatomię patologiczną i chemję; w 1881 r. osiadł w Warszawie. Ogłosił: „O tak zwanej niestrawności kwaśnej“ (*Gazeta lekarska*, 1884); „Badania nad trawieniem mleka w żołądku ludzkim“ (tamże, 1884); „Badania doświadczalne nad wpływem środków gorzkich na czynności żołądka zdrowego i chorego;“ „O sokotoku żołądkowym“ (tamże, 1887); „Nauka o chorobach narządu trawienia“ (Warszawa, 1890); „O znaczeniu kwasu solnego w lecznictwie chorób żołądka“ (*Gazeta lekarska*, 1892); „O przewlekłych biegunkach, o rozpoznawaniu ich różniczkowem i leczeniu“ (odczyt kliniczny, *Gazeta lekarska*, 1899); „Niestrawność“ (Warszawa, 1882).

Reichsfürst, tytuł książąt zależnych bezpośrednio od cesarza niemieckiego.

Reichsgericht (niem.), nazwa najwyższego sądu w Niemczech, rezydującego w Lipsku.

Reichskanzler (niem.), kanclerz rzeszy Niemieckiej.

Reichsland, nazwa urzędowa Alzacji i Lotaryngji, jako własności całego państwa Niemieckiego.

Reichspartei Deutsch., nazwa partji wolno-konserwatywnej, która trzyma się programu Bismarcka.

Reichspostamt, najwyższy urząd pocztowy w Niemczech.

Reichsrat (rada państwa), organ narodowej reprezentacji Austrji cyslitawskiej, składający się z izby panów (Herrenhaus) i izby deputowanych (Abgeordnetenhaus). W izbie panów zasiadają na mocy urodzenia książąt krwi cesarskiej, przedstawiciele arystokracji i duchowieństwa, członkowie dożywotni mianowani przez cesarza, razem 190 osób. Izba posłów składa się z 353 członków wybieranych na lat 6 przez cztery klasy wyborców (więksi właściciele ziemscy, miasta, kamery handlowe i rzemieślnicze, gminy miejskie). Do kompetencji **R.** należą sprawy prawodawcze dotyczące ogólnych praw i obowiązków wszystkich krajów cislitawskich.

Reichsrat, izba najwyższa sejmu bawarskiego.

Reichstadt (czes. *Zakupy*), miasto w powiecie Bolesławskim (Bunzlau) w Czechach, około 2,000 miesz., piękny kościół św. Fabjana i Sebastjana (1384) i wspaniały zamek (z XVI w.). Majętność ta wyniesioną została 1818 do znaczenia księstwa, od którego syn Napoleona I, król Rzymu, otrzymał tytuł księcia Reichstadzkiego.


Ks. Reichsztadt Napoleon.

Reichstadt Napoleon Franciszek Józef Karol książę **R.**, jedyny syn cesarza Napoleona I i Marji Ludwiki arcyksiężniczki austrjackiej, * 1811 w Paryżu, otrzymał zaraz po urodzeniu tytuł król Rzymu. Gdy Napoleon przy abdykacji w Fontainebleau nie mógł zapewnić synowi następstwa, młody książe sprowadzony z matką do Schönbrunu pod Wiedniem wychowywał się pod okiem swego dziadka, cesarza Franciszka, i zamiast przyznanego mu prawa dziedzictwa do księstwa Parmy, otrzymał księstwo **R.** w Czechach. Objawiał on znakomite zdolności i ducha wojennego, lecz † 1832 w Schönbrun na suchoty. Zgon jego opiewali poeci francuscy Barthélemy i Méry w znanym utworze p. t. „Le fils de l'homme.“ Po bitwie pod Waterloo Napoleon abdykował na rzecz syna i proklamował go 22 czer. 1815 cesarzem pod imieniem Napoleona II. Napoleon III po swem na tron wstąpieniu zaliczył go do szeregu panujących we Francji, twierdząc, że choć ks. **R.** nie wstąpił na tron, to jednak konstytucyjnie ogłoszony był cesarzem. Por. Montbel „Le duc de Reichstadt“ (Paryż, 1833). Pisali też o nim Lecomte (1842), Guy (1856) i Saint-Félix „Histoire de Napoléon II“

(1853); Prokesch-Osten „Mein Verhältnis zum Herzog von **R.**" (Stuttgardt, 1878).

Reichstag, przedstawicielstwa narodowego w Niemczech. Dawniej w cesarstwie niemieckiem wyrazem tym nazywano zebranie stanów cesarskich, następnie ich pełnomocników, oraz zebranie przedstawicieli państw, wchodzących w skład związku północno-niemieckiego. W dzisiejszem cesarstwie Niemieckiem **R.** składa się z 397 deputowanych wybieranych (po 1 na 100,000 miesz.), sekretnem, bezpośredniem głosowaniem i nie pobierających dyjet. **R.** bywa powoływany, otwierany i zamykany przez cesarza i może być rozpuszczony na mocy postanowienia rady związkowej, zatwierdzonego przez cesarza. W tym ostatnim wypadku **R.** powinien być zwołany w przeciągu 90 dni od daty zamknięcia poprzedniego. Zezwolenie **R.** bywa wymagane: 1) w kwestjach prawodawczych, przyczem **R.** posiada prawo inicjatywy; 2) w sprawach finansowych, jak zatwierdzenie budżetu, zezwolenie na nowe podatki i pożyczki; 3) przy zawieraniu traktatów, o ile dotyczą spraw prawodawczych. Postanowienia **R.** wymagają większości głosów, przyczem potrzebna jest połowa (199) deputowanych.

Reichsunmittelbarkeit, bezpośrednia zależność od państwa: był to w dawnem państwie Niemieckiem przywilej pewnych osób, a specjalnie wyższej szlachty, oraz miast, klasztorów i t. p., że zależały bezpośrednio od samego cesarza, nie od książąt.

Reichsverweser (niem.), rządca państwa, kierujący sprawami dawnej rzeszy niemieckiej w czasie bezkrólewia po śmierci jednego, a przed wybraniem drugiego cesarza.

Reid Tomasz, profesor filozofji w Glazgowie, jeden z głównych przedstawicieli tak zwanej *szkoły szkockiej*, * 1710 w Strachan, † 1796; był jednym z przeciwników sceptycyzmu Hume'a (ob.), przeciw któremu stawiał zdrowy rozsądek (*Common sense*), jako źródło prawd niewzruszonych. Pojęcia swe wyłożył w dziełach: „Inquiry into the human mind on the principles of common sense" (Londyn, 1865); „On the intellectual powers of man" (Edymburg, 1785, n. wyd. 1884) i „On the active pewers of man" (tamże, 1788). Dzieła jego wraz z życiorysem wydał Dugald Stewart (4 t., Edymburg, 1804 i później). Pisał o **R.** J. F. Ferrier „Lectures" (2 t., Londyn, 1866).

Reid Tomasz Wemyss, pisarz angielski, * 1842, w Newcastle nad Tyne, od 1870 do 1887 był redaktorem dziennika *The Leeds Mercury* i poświęcał się przeważnie pracom biograficznym. Napisał: „Cabinet portraits, sketches of statesmen" (1872); „Charlotte Brontë" (1877); „Potiticians of to—day" (1879, 2 t.) i biografję Williama Torstera (2 t., 1888). Nadto ogłosił romanse: „Gabrielle Stuart" (1883); „Gladys Fane" (5 wyd., 1888); oraz „The land of the Bey: Tunis under the French" (1882).

Reide (Mayne), pisarz angielski, * 1818 w Irlandji, † 1883 r. Porzuciwszy studja teologiczne, udał się 1838 do Meksyku, zwiedził Stany Zjednoczone i przebywał czas jakiś wśród dzikich Indjan, potem podróżował po prerjach nad rz. Missuri i doświadczył najrozmaitszych przygód, wreszcie osiadł w Filadelfji, wziął czynny udział w wojnie z Meksykiem, otrzymał stopień kapitana i świetnie się odznaczył w wielu bitwach. W 1849 zebrał oddział ochotników dla posiłkowania Węgrów, ale, dowiedziawszy się we Francji o kapitulacji Görgeya, wyjechał do Londynu i poświęcił się pracom literackim. Pod imieniem kapitana **R.** ogłosił cały szereg powieści, odznaczających się nowością, śmiałą oryginalnością i dokładnością opowiadania. Obyczaje pionierów zachodnich w Ameryce, życie wojownicze plemion indyjskich, malownicze obrazy przyrody, awantury, polowania, podróże stanowią nadzwyczaj interesujące tło jego romansów. Najcelniejsze z nich są: „The rifle rangers" (3 t., Londyn, 1849); „The Scalp hunters" (3 t., Londyn, 1850); „The White Chief" (3 t., Londyn, 1855); „The Wartrail" (3 t., Londyn, 1857). Oprócz tego wydał znaczną liczbę książek dla młodzieży, jak: „The desert house" (1857); „The boy hunters" (1852); „The forest exiles" (1854); „The Quadoon" (1856); „The young vayagers" (1857); „The hunter's feast" (1860); „The Maroon" (1862); „The white gauntlet" (1865); „The headless horseman" (1866); „The child wife" (1868); „The yellowchief" (1870); „The finger of fate" (1872); „The death shot" (1873); „Flag of distress" (1876); „Gwen Wynn" (1877) i t d. Niektóre z jego powieści przetłómaczone są i na język polski, jak: „Wygnańcy w lesie" (Warszawa, 1880); „Młodzi żeglarze" (1882); „Polowanie na wieloryby" (1884); „Połów potworów morskich" (1884); „Przygody myśliwskie młodych osadników w Ameryce płd." (1884); „Dolina bez wyjścia" (1885); „Ziemia ognista" (1887); „Pobyt w pystyni" (1892); „Puszcza wodna w lesie" (1892); „Porwana siostra" (1893); „Biały koń" (1894).

Reiffenberg Fryderyk, baron, bibljograf i historyk, * 1795 w Mons, † 1850, od 1818 profesor literatury w Löwen, potem w Lüttich, a od 1836 r. bibljotekarz królewskiej bibljoteki w Brukseli. Pisarz to wszechstronny (poeta, filozof, krytyk i bibljograf) i zasłużony przedewszystkiem na polu dziejopisarstwa. Z prac jego historycznych trwałą posiadają wartość: „Histoire de l'ordre de la toison d'or" (Bruksella, 1830); „Histoire du commerce et de l'industrie des Pays-Bas au 15 et 16 siècle" (Bruksela, 1822); „Documents pour servir à l'histoire des provinces de Namur, de Hainaut et de Luxembourg" (5 t., Bruksela, 1844—48); „Histoire du comté de Hainaut" (2 t., tamże, 1849). Od r. 1840 wydawał: „Annuaire de la bibliothèque royale de Belgique" (10 t., Bruksela i Lipsk, 1840—50), a przy współudziele in

nych uczonych założył 1844 „Bulletin du bibliophile belge."

Reiffenberg Fryderyk Wilhelm Emeryk, baron, literat belgijski, * 1830 w Louvain, w r. 1852 osiadł w Paryżu i został współpracownikiem kilku czasopism, w których pomieszczał poezje i artykuły treści politycznej. Ogłosił: „Charlotte de Corday" poemat (1849); „Péchés de jeunesse" poemat (1851); „Les Drames du foyer" (1853); „A propos de bottes" (1855); „Les femmes qu'on aime" (1859); „Les Régiments de fer" (1861); „La Vie de garnison" (1853); „Administration militaire" (1865), sztuki teatralne: „Un monsieur qui a peur," „Le Testament du tsar," dramat w 5 akt., „Le Valet de trèfle," operetka i in., † 1830 r.

Reifferscheid Karol Wilhelm August, filolog, * 1835 w Bonn, gdzie kształcił się w gimnazjum i uniwersytecie; w r. 1860 został docentem tamże, w 1868 profesorem i współdyrektorem seminarjum pedagogicznego w Wrocławiu i rozwinął tam znaczną działalność, w 1885 w Strasburgu, gdzie † 1887. Ogłosił: „Suetonii praeter Caesarum libros reliquiae" (1860); „Bibliotheca patrum latinorum italica" (2 t., 1865—72) i znaczną liczbę rozpraw archeologicznych, krytycznych i in.

Reifmann Jakób, syn Cwi Hirsza, pisarz hebrajski, * w mieście Łagowie, w pow. Opatowskim, ostatecznie przebywał w Zamościu, gdzie zajmował się nauczaniem młodzieży i pracą literacką. Ważniejsze prace jego są: „Tabnit ha-Bait" (Żółkiew, 1844); „Peszer Dabar" (Warszawa, 1845); „Toldot Rabenu Zerachja Halewi" (Praga Czeska, 1853); „Kol Mebaser" (tamże, 1859); „Chut ha-M'szulosz" (tamże, 1859); „Moade Ereb" (Wilno, 1863) i w in.

Reigate, miasto w hrabstwie Surrey w Anglji, ma szkołę łacińską i liczy 22,646 m. (1891).

Reil Jan Chrystjan, lekarz, * 1758 w Rauden we Fryzji wsch., † 1813 w Halli; kształcił się w Getyndze i Halli, gdzie został profesorem terapii, w r. 1810 wezwany został do Berlina na profesora i głównego inspektora wszystkich szpitali wojskowych pruskich na lewym brzegu Elby. Pracował głównie nad anatomją mózgu i nerwów, nad gorączkami i chorobami umysłowemi. Założył *Archiv der Physiologie* (12 t., 1795—1814).

Reille Henryk Karol Michał Józef, hr. marszałek francuski, * 1775 w Antibes, † 1860 Paryżu, w 1792 walczył pod rozkazami Dumourieza, następnie został adjutantem Masseny, którego córkę później poślubił. W 1800 był komendantem Florencji, 1803 mianowany był generałem brygady, 1805 podczas wojny z Austrją dowodził kontyngensem wirtemberskim, 1806—1807 bił się pod Jeną, Pułtuskiem i Ostrołęką i pod Friedlandem, jako adjutant Napoleona. Następnie walczył pod Wagram (1809), był gubernatorem Navarry, do 1812 r. dowodził wojskami w Aragonji. Po upadku Napoleona mianowany był inspektorem piechoty 14 i 15 dywizji, 1815 dowodził pod Quatrebras i Belle-Alliance 2 korpusem armji. W 1819 został parem, 1847 r. marszałkiem, 1852 senatorem; † 1860 w Paryżu.

Reille Andrzej Karol Wiktor, hr., syn poprz., * 1815, † 1887 w Antibes, był od 1860 generał-adjutantem cesarza Napoleona III, brał udział w wojnie 1870 i w d. 1 września na polu bitwy pod Sedanem wręczył królowi Wilhelmowi list Napoleona z oświadczeniem gotowości poddania się.

Reimann Edward, historyk niemiecki, * 1820 w Oleśnicy, dyrektor gimnazjum we Wrocławiu. Napisał: „Geschichte des baurischen Erbfolgekrieges" (1869); „Neuere Geschichte des preussischen Staates" (1888); „Abhandlungen zur „Geschichte Friedrich des Grossen" (1892).

Reimann Henryk, muzyk, * 1850 w Regensdorfie, kustosz bibljoteki królewskiej w Berlinie. Napisał: „Studien zur griechischen Musikgeschichte" (1885), oraz biografję Schumanna, (1889); nadto utworzył wiele utworów na organy, fortepjan i do śpiewu.

Reimarus Herman Samuel, uczony niemiecki, * 1694 w Hamburgu, † 1768, profesor tamecznego gimnazjum; znany jest szczególnie jako autor wydanego przez Lessinga dzieła: „Wolfenbüttelsche Fragmente eines Unbekannten." Oprócz tego wydał R. jeszcze: „Die vornehmsten Wahrheiten der natürlichen Religion" (9 wyd., Hamburg, 1792); „Betrachtungen über die Kunsttriebe der Thiere" (4 wyd., tamże, 1798); „Die Vernunftlehre" (5 wyd., tamże, 1790).

Reimarus Jan Albert Henryk, syn poprz., * 1729 w Hamburgu, † 1814 w Ranzau, od 1796 profesor nauk przyrodzonych przy tamecznem gimnazjum, zostawił również kilka prac szacownych.

Reims, miasto, ob. Rheims.

Rein Jan Justus, geograf niemiecki, * 1835 roku, studjował matematykę i nauki przyrodnicze w Giessen, następnie był nauczycielem w Rewlu, podróżował po Skandynawji i Ameryce, 1869 został nauczycielem we wzorowej szkole we Frankfurcie. W 1873 r. wysłany był przez rząd do Japonji, dla przestudjowania tamtejszych stosunków przemysłowych i handlowych. W 1876 został profesorem geografji na uniwersytecie w Marburgu, 1883 w Bonn. Napisał: „Japan, nach Reisen und Studien dargestellt" (2 t., 1881—86); „Columbus und seine vier Reisen nach Westen" (1892 r.). W „Länderkunde," Kirchhoffa opracował Finlandję.

Reinach Józef, polityk francuski, * 1856 w Paryżu, pochodzi z rodziny żydowskiej, osiadłej we Frankfurcie nad Menem, studjował prawo, 1877 r. został współpracownikiem dziennika *République Française.* W r. 1881 Gambetta mianował go szefem swego gabinetu. Po ustąpieniu Gambetty R. zawzięcie walczył w imię zasad oportunizmu i był przeciwnikiem Baulangera; 1889 wybrany był do parlamentu. Napisał: „La Serbie et le Monténégro" (1876); „Voyage en Orient" (1879, t. 2); „Le

Récidivistes" (1882); „Le ministère Gambetta" (1884); „Manuel d'enseignement primaire" (z Richetem, 1888); „Etudes de littérature et d'histoire" (1889); „Les petites Catilinaires" (3 t., przeciw Boulangerowi). Wydał 11 tomów Gambetty, oraz „Dépêches de la défence nationale."

Reinach Salomon, filolog i archeolog, brat poprzed., * 1858, kształcił się w wyższej szkole normalnej w Paryżu, w której później został nauczycielem i obecnie jest członkiem zarządu Muzeum narodowego. Oprócz wielu prac mniejszych ogłosił: „Manuel de philologie classique" (2 t., Paryż, 1884, t. 2); „Grammaire latine" (1885); „Traité d'épigraphie grecque" (1885); „Fouilles et découvertes'a Chypre" (1886); „Recherches archéologiques en Tunisie en 1883—84" (1886) i in.

Reinach Teodor, historyk francuski, * 1860, studjował prawo w Paryżu, następnie był adwokatem, wkrótce jednak poświęcił się wyłącznie studjom historycznym. Napisał: „Histoire des Israélites depuis la dispersion jusqu'à nos jours" (Paryż, 1884); „Essai sur la numismatique des roi de Cappadoce" (1886); „Les monnaies juives" (1887); „Essai sur la numismatique des rois de Bithynie" (1888) i „Mithridate, roi du Pont" (1891). Od r. 1888 jest redaktorem czasopisma *Revue des études grecques.*

Reinaud Józef Toussaint, słynny orjentalista francuski, * 1795 w Lambesc (depart. ujść Rodanu), † 1867 r. Poświęciwszy się w Paryżu studjom głównie języków arabskiego, perskiego i tureckiego, został 1824 urzędnikiem bibljoteki królewskiej, 1832 członkiem akademji napisów, 1838 profesorem arabszczyzny w szkole języków wschodnich, 1854 r. konserwatorem rękopisów orjentalnych, a 1861 otrzymał kierownictwo wzmiankowanej powyżej szkoły. Ważniejsze jego dzieła prócz wydania: „Geografji Abulfedy" wspólnie z Slanem (2 t., Paryż, 1837—40), którego to dzieła dał i przekład francuski (2 t., 1848—52), oraz Harriego (wspólnie z Derenburgiem, 2. t., Paryż, 1851—53), są: „Monuments arabes, persans et turcs du cabinet de Mr. le duc de Blacas et d'autres cabinets" (2 t., Paryż, 1828); „Extraits des historiens arabes relatifs aux guerres des croisades" (Paryż, 1829); „Invasions des Sarrazins en France et de France en Savoye, en Piemont et dans la Suisse" (Paryż, 1836); „Fragments arabes et persans, relatifs à l'Inde" (Paryż, 1843); „Relations des voyages faits par les Arabes et Persans dans l'Inde et à la Chine" (2 t., Paryż, 1845); „Du feu grégeois, des jeux de la guerre et des origines de la poudre à canon" (tamże, 1844), „Sur le commencemet et la fin du royaume de la Mésène et de la Kharacène" (tamże, 1861) i „Sur les relations politiques et commerciales de l'empire romain avec l'Asie orientale" (tamże, 1863).

Reinbeck Jan Gustaw, teolog niemiecki, * roku 1683 w Zelle, † 1741 w Schönwald pod Berlinem; w końcu proboszcz kościoła św. Piotra w Berlinie i radca konsystorjalny. Oprócz licznych kazań i pism polemicznych, wydał „Betrachtungen über die in der Augsb. Confession enthaltenen göttl. Wahrheiten" (Berlin, 1731—41). Jest to pierwsza ważniejsza próba oparcia studjów teologicznych na podstawie filozofji Wolfa, której R. był gorliwym obrońcą, zwłaszcza przeciwko napaściom pijetystów halskich. Z innych prac R. ważniejsza „Philosophische Gedanken über die vernünftige Seele und derselben Unsterblichkeit" (Brunszwik, 1740).

Reindukcja (łac.), w dawnej terminologji prawa polskiego znaczyła wyrok sądowy, mocą którego wypędzony przemocą z dóbr powracał znowu do dalszego ich posiadania. R. zwano także kontrakt odstąpienia rzeczy nabytej napowrót pierwotnemu jej właścicielowi.

Reineccius Chrystjan, filolog i teolog protestancki niemiecki, * 1668w Grossmühlingen, † 1752 w Weissenfels. Studjował w Rostoku i Lipsku, gdzie od 1700 wykładał język hebrajski i filozofję, poczem 1721 powołany został na dyrektora gimnazjum do Weissenfels. R. wydał liczne dzieła, z których najważniejsze są ściągające się do studjów języka hebrajskiego, jak „Janua hebraicae linguae Veteris Testamenti" (Lipsk, 1704); „Biblia hebraica" (tamże, 1725 i częściej), „Biblia sacra quadrilinguis Veteri Testamenti" (2 t., 1747—50) i „Biblia sacra Novi Testamenti" (1730). Z dzieł teologicznych R. zasługuje na wzmiankę „De ignorantia et barbaria papatus tempore Lutheri" (1720).

Reinecke Karol, muzyk niemiecki, * 1824 r., dyrektor orkiestry lipskiego Gewandhausu i profesor konserwatorjum w Lipsku. Wydał około 22 kompozycji, symfonji, uwertur, oratorjów. Por. Wasielewski „Karol Reinecke" (1892).

Reineke Vos albo *Fuchs*, nazwa staro-niemieckiej i niderlandzkiej epopei zwierzęcej, której bohaterem jest *Lis* (Reineke Fuchs). Główna treść tego poematu znaną jest we wszystkich niemal literaturach indo-europejskich. Por. Rothe „Les romans du Renart, examinés, analysés et comparés" (Paryż, 1845).

Reinerz *(Duszniki)*, miasto w pruskiej regencji Wrocławskiej, liczy 4,000 miesz., znane niegdyś ze swoich zakładów górniczych, a obecnie z kąpieli mineralnych, oraz zakładu leczenia serwatką, używaną przy tutejszych wodach. Frekwencja wynosi około 4,000 osób.

Reinhard Franciszek Wolkmar, teolog niemiecki, * 1753 w Vohentrauss w Bawarji, † 1812 w Dreznie. Po ukończeniu studjów na uniwersytecie w Wittenberdze, został 1777 r. tamże docentem, 1780 profesorem filozofji, a 1782 profesorem teologji; od 1792 r. kaznodzieja nadworny, radca kościelny, nadasesor konsystorza w Dreznie. Z prac jego najważniejsze: „System der christl. Moral" (5 t., Wittenberg, 1788—15); „Geständnisse" (5 wyd., Sulzbach, 1811); „Vom Geiste des

Christianismus" (Lipsk, 1792); „Beitrag zur Schärfung des sittlichen Gefühles" (Lipsk, 1877 i 1813); „Ueber den Kleinigkeitgeist in der Sittenlehre" (Meissen, 1801, nowe wyd., 1817); „Vorlesungen über die Dogmatik" (wyd. Bergera); „Opuscula" (wyd. przez Pölitza, 2 t., 1808—1809) i in. Nadto wydał liczne zbiory kazań. Dokładny żywot R. napisał Pölitz (Lipsk, 1813—15).

Reinhardt Robert, budowniczy, * 1843 w Ravensburgu, kształcił się w Sztutgardzie, następnie został profesorem w wyższej szkole technicznej w Sztutgardzie. Wydał: „Palast-Architektur von Oberitalien," (cz. 1, Genua, Berlin, 1886, 100 tablic).

Reinhart Jan Chrystjan, sławny malarz krajobrazów i rytownik, * 1761 w Hof, † 1847 w Rzymie, gdzie przebywał od 1769 r. Wspólnie z lipskim malarzem Mechau i hanowerskim Dies wydał 72 widoków włoskich (Norymberg, 1799), uważanych za jedne z najlepszych tego rodzaju utworów. R. celował także mistrzowskiem rysowaniem zwierząt; prace jego, wystawiające sceny z życia sielskiego, są prześliczne i pełne poezji. Do celniejszych utworów jego z późniejszej epoki należą te, które wykonał w pałacu Massimi w Rzymie, i cztery obrazy zrobione dla Ludwika króla bawarskiego, przedstawiające widoki Villa Malta. Z Sicklerem wydał R. „Almanach aus Rom für Künstler und Freunde der bildenden Kunst und classischen Literatur" (Lipsk, 1810 i 11).

Reinhold Karol Leonard, filozof niemiecki, * 1758 w Wiedniu, † 1823; wychowaniec Jezuitów, potem Karmelita, przeszedł w końcu na protestantyzm. Był profesorem w Jenie i Kielu. Rozszerzał filozofję Kanta. Był zięciem poety Wielanda. Por. „Fries „R., Fichte und Schelling" (1803), oraz „Wieland und R." (1885).

Reinhold Ernest, syn poprzedniego, * 1793 w Jenie, † 1855 tamże, jako profesor. Napisał: „Geschiechte der Philosophie" (1854); „Lehrbuch" (1849); biografję swego ojca (1825).

Reinick Robert, malarz i poeta niemiecki, * 1805 w Gdańsku, † 1852 w Dreźnie, gdzie mieszkał od 1844 r. Wykonał znaczną liczbę obrazów i rysunków historycznych i romantycznych, celujących zarówno wyborną kompozycją, jak wykonaniem. W niektórych pracach swoich występował R. jako malarz i poeta zarazem, jak np. w „Liederbuch für deutsche Künstler" (1833); „Liederbuch eines Malers" (Düsseldorf, 1838, nowe wyd., 1852). Zbiór wszystkich jego pieśni „Lieder," wyszedł w Berlinie (1844, 5 ed. 1863).

Reinisch Leon, egiptolog i lingwista, * 1832, kształcił się w Wiedniu, od 1860 był docentem, od r. 1868 profesorem egiptologji, od 1884 członkiem akademji nauk. Wielokrotnie przebywał dłuższy czas w Egipcie i krajach sąsiednich. Napisał: „Die ägyptischen Denkmäler von Miramar" (Wiedeń, 1865); „Aegyptische Christomatie" (1873 — 75); „Die Barea-Sprache" (1874); „Die Nuba-Sprache" (2 t., 1879); „Texte der Bilin-Sprache" (Lipsk, 1883); „Wörterbuch der Bilin-Sprache" (1888) i inne.

Reinke Jan, botanik, * 1849 w Ziethen w księstwie Ratzeburg, kształcił się w Bonn i Berlinie, 1873 został profesorem w Getyndze, 1885 w Kiel. Ogłosił: „Morphologische Abhandlungen" (1873); „Lehrbuch der allgemeinem Botanik" (1880); „Atlas deutscher Meeresalgen" (1889—1891) i in.

Reinkens Józef Hubert, słynny teolog katolicki niemiecki, * 1821 w Burtscheid pod Akwizgranem, † 1896 w Bonn; pracując poprzednio dla wyżywienia starego ojca w fabryce, rozpoczął w 19 roku życia nauki gimnazjalne, które prędko ukończywszy, studjował od r. 1844 do 1847 teologję, a zarazem filozofję i filologję w Bonn, poczem wstąpił do seminarjum duchownego w Kolonji i był 1848 wyświęcony na księdza. W r. 1850 otrzymał stopień doktora teologji w Monachjum i t. r. wezwany przez ks. biskupa Diepenbrocka do Wrocławia, został przy tamtejszym uniwersytecie docentem historji kościelnej, następnie 1852 kaznodzieją katedralnym, 1853 nadzwyczajnym i 1857 zwyczajnym profesorem teologji. Po śmierci Diepenbrocka nie przyjął ofiarowanej sobie przez jego następcę ks. biskupa Förstera godności kanonika i następnie złożył wszystkie swe urzędy i godności, zatrzymawszy tylko profesurę. Należąc ciągle do stronnictwa liberalnego i postępowego w Kościele, po ogłoszeniu dogmatu nieomylności wystąpił jawnie przeciwko kurji i Jezuitom; w sierpniu 1870 roku z Döllingerem i innymi przyjaciołmi ułożył znany protest norymberski przeciwko uchwałom watykańskim, wskutek czego w listopadzie t. r. był suspendowany. Za udział w kongresach starokatolików w Monachjum (wrzesień 1871) i w Kolonji (wrzesień 1872) ekskomunikowany, wybrany został 4 czerwca 1873 r. w Kolonji na pierwszego biskupa starokatolickiego i 11 sierpnia t. r. wyświęcony przez biskupa deventerskiego Heykampa w Rotterdamie; tegoż dnia ogłosił pierwszy swój list pasterski. Z licznych pism R. najważniejsze: „De Clemente Alexandrino homine, scriptore filosofo, theologo liber" (Wrocław, 1851); „Die Geschichtsfilosophie des heiligen Augustinus etc." (Schaffhausen, 1866); „S. Hilarius, Bischof von Poitiers" (t. 1864); „Die Einsiedler des heil. Hieronymus" (t. 1865); „Der h. Martin von Tours, in seinem Leben und Wirken dargestellt" (Wrocław, 1866); „Papst und Papsthum nach der Zeichnung des heil. Bernhard von Clairvaux" (Münster, 1870); „Ueber päpstl. Unfehlbarkeit" (w „Stimmen aus der kathol. Kirche, über die Kirchenfragen der Gegenwart," Monachjum, 1870); „Die päpstlichen Dekrete vom 18 Juli 1870" (6 broszur, Münster, 1871); „Aristoteles über Kunst, besonders über die Tragödie" (Wiedeń, 1870); „Ueber den Ursprung der jetzigen kirchlichen Bewegung aus dem Gewissen der Katholiken" (Kolonja, 1872); „Die Lehre des heil. Cyprian von Einheit der Kirche" (Würzburg, 1873) i in.

Reinmar, nazwisko dwu niemieckich minezyngerów. Jeden z nich **R.** *von Hagenau*, *starszym* zwany, podobno Alzatczyk czy Bawarczyk, † 1210, żył na dworze austrjackim i zostawił wiele pieśni swoich dotąd dobrze zachowanych; drugi zaś **R.** *von Zweter*, * nad Renem, bawił długo na dworze czeskim. Z dzieł jego zostało tylko oprócz jednego utworu treści duchownej kilkaset przypowieści (Sprüche).

Reinoso Feliks Józef, publicysta i poeta hiszpański, * 1772 w Sewilli, † 1842. Ukończywszy studja teologiczne, założył razem z przyjacielem swym J. M. Roldanem akademję nauk humanistycznych (1793), której członkami było wielu znakomitych poetów owego czasu. Od r. 1801—11 był proboszczem u św. Krzyża w Sewili, świadcząc liczne dobrodziejstwa cierpiącej ludzkości; 1815—20 był profesorem humanjorów tamże, 1827 został redaktorem gazety rządowej, 1830 prezesem komisji statystycznej, 1834 członkiem inspekcji prasy, a później otrzymał probostwo przy kościele metropolitalnym w Walencji. Oprócz utworów lirycznych wydał poemat epiczny „La inocencia perdida" (1801), w którym opiewał upadek pierwszych naszych rodziców. Z pism prozą najsłynniejsze jest jego dzieło: „Examen de los delitos de infidelidat á la patria, imputados á los Españoles bajo la dominacion francesca" (1816 i częściej), które zakazane było przez inkwizycję." Napisał także „Curso filosofico de literatura" (1815).

Reinstein Franciszek, publicysta, * 1857, kształcił się w gimnazjum siedleckiem, współpracownik *Kurjera Warszawskiego*, *Wieku*, oraz humorystycznych. Napisał dla sceny: „O dwie godziny" (1885); „Dzisiejsza Warszawa" wodewil (1888); „Wszyscy powarjowali" krotochwila (1888).

Reis, po arabsku naczelnik, dowódca. Wyraz ten używany bywa w kilku znaczeniach, z których najznajomszem jest *Reis Effendi*, tytuł kanclerza i ministra spraw zagranicznych w państwie otomańskiem, a zarazem naczelnika kancelarji sułtańskiej.

Reis (w liczbie pojedyńczej *rei* lub *real*), moneta rachunkowa portugalska i brazylijska wartości bardzo małej, bita tylko w sztukach wyższych; w Portugalji biją monety miedziane po 5, 10 i 20 **R.**, ze srebra po 100, 200, 500 i 1,000 **R.**, ze złota po 2,500 i 5,000 **R.** Wartość **R.** wynosi około $^3/_{10}$ grosza polskiego. 1,000 **R.** czyni *milrejs* (ob.). W Brazylji od 1832 monety miedzianej nie biją, ze srebra biją sztuki 500, 1,000, 2,000 **R.**, a ze złota po 10,000 i 20,000 **R.**; waluta jednak brazylijska ma wartość znacznie niższą, niż portugalska.

Reisacher Antoni Józef, pedagog i filolog niemiecki, * 1821 w Düsseldorfie, † 1882; kształcił się w Bonn, następnie był nauczycielem gimnazjalnym w kilku miastach, 1859 został dyrektorem gimnazjum w Trewirze, 1868 we Wrocławiu. Napisał: „Quaestiones Lucretionae" (Bonn, 1847); „Der Tadesgedanke bei den Griechen" (Trewir, 1862); „Horaz in seinem Verhältnis zu Lukrez" (Wrocław, 1873) i in.

Reischl Wilhelm Karol, teolog katolicki, * 1818 w Monachjum, gdzie odbywał studja teologiczne; 1840 wyświęcony na kapłana, był kolejno nauczycielem religji w instytucie ociemniałych i docentem w Monachjum, od 1845 profesorem w liceum w Ambergu, od 1841 profesorem prawa kanonicznego w Regensburgu, a od 1857 profesorem teologji moralnej w Monachjum. W sporach wynikłych wskutek soboru watykańskiego początkowo wziął udział jako przeciwnik dogmatu nieomylności i podpisał protest teologów w Norymberdze, następnie przyjął ten dogmat. Przełożył z Actona „Geschichte der Vaticanischen Concils" (Monachjum, 1871), nadto wydał: „Officium parvum" (3 wyd., t. 1860); „Erinnerungen an den Marien-Mai" (2 wyd., Regensburg, 1860); „Die Feier der heil. Dienstes in der kathol. Kirchen" (3 t., Monachjum, 1851—54); „Christkatholisches Haus und Pilger Buch" (Regensburg, 1871); „Vitis mystica" (2 wyd., tamże, 1860) i in.

Reisender (niem.), komiwojażer, subjekt, który podróżuje w interesach pewnej firmy przemysłowej lub handlowej i zbiera obstalunki.

Reisig Karol Chrystjan, jeden z najznakomitszych filologów nowszych czasów, * 1792 w Weissensee w Turyngijskiem, † 1829 w Wenecji; od r. 1809 studjował w Lipsku, 1812 udał się do Göttingen; 1815 wstąpił do wojska saskiego, wkrótce jednak powrócił do Lipska; 1818 habilitował się w Jenie i następnego roku powołany został do Halli. 1828 udał się w podróż do Włoch, podczas której umarł. Pierwsza praca **R.** „Oeconomicus" (1812, pod imieniem Wil. Kustera) sprawiła wielkie wrażenie w świecie uczonym. Następnie wydał: „Conjectanea in Aristophanem" (1816); „Oedipus Coloneus" (3 t., 1820—13), którem to dziełem wskazał nową drogę do objaśniania starożytnych poetów. Po śmierci **R.** wyszły: „Emendationes in Prometheum" w dziele „Apparatus criticus et exegeticus in Aeschyli tragoedias" cz. 1, 1832) i „Vorlesungen über lat. Sprachwissenschaft" (Lipsk, 1839, staraniem Fr. Haasego, nowe wyd., Berlin, 1881 i nast.).

Reiske Jan Jakób, filolog i orjentalista, * 1716 w Zörbig, † 1774, był profesorem, a od r. 1758 rektorem św. Mikołaja w Lipsku. **R.** wydał wiele dzieł łacińskich i greckich autorów, między któremi najważniejsze są: „Oratores Attici" (12 t., Lipsk, 1770 — 75); „Plutarch" (12 t., tamże 1774 — 82); „Dio Chrysostomus" (2 t., 1798); „Libanius" (4 t., Altenburg, 1791—94),; tudzież opracowanie Abulfedy „Annales Moslemici" (5 t., Kopenhaga, 1789 94). Autobiografię Reiske'go wydała uczona jego małżonka *Ernestyna Chrystyna* **R.**, * 1735 w Kembergu, † 1798, która pomagała mężowi w uczonych jego pracach.

Reiss Wilhelm, podróżnik, * 1838 w Mannheimie, studjował geologję w Heidelbergu, następnie

odbywał podróże naukowe, zwiedził wyspy Azorskie, Grecję, Amerykę południową, Martynikę, przez kilka lat przebywał w Quito, pierwszy z Europejczyków dotarł 1873 na szczyt Cotopaxi. Po powrocie 1876 do Europy, osiadł w Berlinie, gdzie 1885—7 był prezesem towarzystwa geograficznego. Ogłosił: „Die Diabas-und Lavenformation der Insel Palma“ (1861); „Ausflug nach den vulkanischen Gebirgen von Aegina und Methana 1866“ (1867); „Santorin“ (1867); „Geologische Beschreibung der Insal Tenerife“ (1868); „Geschichte der vulkanischen Ausbrüche bei Santorin“ (1868); „Das Totenfeld von Ancon in Peru“ (2 t., 1880—87); „Kultur und Industrie südamerikanischer Völker“ (1889—90); większość tych dzieł napisał rasem ze Stübelem.

Reissiger Karol Bogumił, muzyk niemiecki, * 1798 w Belzig, † 1859; uczeń Schichta, od 1826 naprzód był dyrektorem muzyki, później kapelmistrzem, a od r. 1851 pierwszy kapelmistrz w Dreźnie, oprócz znacznej liczby oper, jak „Didone,“ „Der Ahnenschatz,“ „Libella,“ „Die Belsenmühle,“ „Adèle de Foix“ i in., utworzył wiele dzieł koncertowych i salonowych, a pieśni jego stały się popularnemi. Zasłużył się również i na polu muzyki kościelnej.

Reissmann August, kompozytor i pisarz w zakresie muzyki, * 1825 we Frankensteinie na Śląsku, kształcił się we Wrocławiu. Ogłosił szereg pieśni, balad i utworów na skrzypce, fortepjan i orkiestrę, oraz opery: „Gudrun,“ „Die Bürgermeisterinn von Schorndorf,“ oratorjum Wittekind“; nadto dzieła: „Geschichte des deutschen Liedes“ (1874); „Allgemeine Geschichte der Musik“ (3 t., Monachjum, 1863—65); „Die Hausmusik in ihrer Organisation und kulturgeschichtlichen Bedeutung“ (Berlin, 1884); „Illustrierte Geschichte der deutschen Musik“ (Lipsk, 1881); biografje: Schumanna (3 wyd., 1879), Mendelsohna-Bartholdi (1872), Fr. Schuberta (1872), Józefa Haydna (1879), J. Sebastjana Bacha (1881), Jerzego Fr. Händela (1881), Chr. Wil. Glucka (1882), K. M. Webera (1882), Fr. Luxa (1888); dalej: „Allgemeine Musiklehre“ (Berlin, 2 wyd., 1874); „Lehrbuch der komposition“ (3 t., 1866—70); „Klavier und Gesangschule“ (1875); „Harmonie-und Formenlehre“ (1884) i in.

Reiter (skróc. *reiteretur*), na receptach znaczy: „ma być powtórzone.“

Reithmayr Franciszek Ksawery, teolog katolicki niemiecki, * 1809 w Illkofen pod Regensburgiem, † 1872 w Monachjum. Studjował teologję w Monachjum, gdzie był 1832 wyświęcony na kapłana, poczem 1837 został nadzwyczajnym, a 1841 zwyczajnym profesorem egzegezy i hermeneutyki. Podczas obrad soboru watykańskiego przeciwnik nieomylności papieskiej, przyjął po ogłoszeniu tenże dogmat. **R.** zalicza się do najcelniejszych teologów katolickich. Wydał Möhlera „Patrologie aus dessen hintertasenen Handschriften mit Ergänzungen und einer Biographie“ (Regensburg, 1838); „Commentar zum Briefe an die Römer“ (t., 1845); „Patrum apostolicorum epitsolae, graece latine e[d]dit“ (Monachjum, 1845); „Einleitung in die ka[no]nischen Bücher des Neuen Bundes“ (Regensburg, 1852), najważniejsza praca **R.**; „Commentar zum Briefe an die Galaten“ (t., 1865). Nadto pod redakcją **R.** wychodziły w Kempten niemieckie przekłady pism Ojców kościoła, p. t.: „Auswahl der vorzüglichsten patristischen Werker in deutscher Uebersetzung“ (1869).

Reitzenheim Józef Aloizy, literat, przyjaciel Słowackiego, * 1812 w Krakowie. Napisał: „Galicja, pamiętnik“ (Paryż, 1845); „La Pologne par les Slaves“ (Paryż, 1854); „L'Autriche dans la crise actuelle“ (Paryż, 1855); „Les conférences de 1856 et les nationalités“ (Paryż, 1856); „La Pologne et la Russie“ (Paryż, 1856, dwa wydania); „Les monuments polonais à Paris“ (1860 — 6[?]); „Opis wzniesienia i poświęcenia krzyża na cmentarzu Montmartre w Paryżu dnia 29 listopada 18[?] roku, z mową Ludwika Nabielaka“ (Paryż, 18[?]) i najważniejsze i najtrwalsze: „Juljusz Słowacki“ (Paryż, 1862, z portretem poety).

Reitzenstein Franciszka, powieściopisarka niemiecka, znana pod pseudonimem *Franciszka von Nemmensdorf*, * 1834 na zamku Härdenst[ein] w Szwabji, jako córka radcy najwyższego sądu apelacyjnego, Ryssa, 1849 r. zaślubiła barona [R.] i wkrótce owdowiawszy osiadła w Rzymie. Na[pi]sała: „Unter den Ruinen“ (4 t., Lipsk, 1861); „[Mo]derne Geselschaft“ (4 t., 2863); „La Stella“ (18[?]); „Doge und Papst“ (2 t., 1865); „Allein in der We[lt]“ (3 t., 1868); „Unter den Waffen“ (3 t., 1869); „[Bil]ter unserer Zeit“ (3 t., 1873); „Ein Gentleman“ ([?] t., 1874); „Ein Ehestandsdrama“ (4 t., 1876); „Ge[?] Raum“ (3 t., Drezno, 1880) i in.

Reiz Fryderyk Wolfgang, fiololog niemiecki, * 1733 w Windsheim we Frankonji, † 1790; b[ył] profesorem poezji i wymowy w Lipsku; pismami swojemi: „De temporibus et modis verbi graeci [et] latini“ (Lipsk, 1766) i „De prosodiae graecae a[c]centus inclinatione“ (Lipsk, 1791), stał się założycielem filozoficzno-gramatycznej szkoły, z której wyszedł Gotfryd Hermann. Nadto wydał Arystotelesa „Retorykę“ i „Poetykę“ 1872 i 1786, Herodota (4 wyd. 1825) i Persjusza (1789).

Rej, herbu Oksza, nazwisko starożytnej rodziny, gnieżdżącej się zdawna w Nagłowicach, bl[isko] Nidy w ziemi Krakowskiej. W końcu XV w[ieku] gospodarowało razem dwu braci Piotr i Stanisław, ten drugi jako młodszy na Rusi i znalazłszy [?] w arcybiskupie lwowskim, Piotrze Wątróbce [?] szycu protektora, ożenił się naprzód z Buczacką, a później z Herburtówną, z której urodził się [?] Mikołaj (ob.).

Rej Mikołaj, twórca kierunku narodowego w [li]teraturze polskiej XVI wieku, * około 1505 w Żurawnie nad Dniestrem. Młode chłopię uczył[o się] z kolei w Skalmierzu pod Krakowem, we Lw[owie] i Krakowie (od 1518), bez żadnej jednak korz[yści]

Zarówno treść nauk ówczesnych, jak metoda nauczania i forma nie przypadały do smaku żywemu, miłującemu swobodę i przyrodę chłopięciu. Ojciec, „człowiek pobożny, poczciwy, spokojny, o wychowanie syna mało dbał, bo jednegoż miał," nie zapędzał go do nauki, ciesząc się dowcipem i figlami żywego chłopaka. W 20 roku życia został dopiero oddany na dwór Andrzeja Tęczyńskiego, wojewody sandomierskiego. Tu „zaprawiał się do listów polskich" i nabywał tej wielkiej znajomości ludzi i życia, cechującej późniejsze pisma. Żywy i ciekawy umysł znajdował dla siebie obfity pokarm w ruchliwem życiu dworskiem i „z rozmów, czytania, a snadź więcej z natury jął się już przegryzować potrosze i łacińskiego pisma czytać, a czego nie rozumiał, tedy się pytał... a Bóg i natura ostatka dodały, iż był przyszedł potem *ad Judicium* i rozumiał co czarno a co biało" (Trzycieski). Już wtedy „teksty dziwne a wiersze rozmaite tak nic się nie namyślając czynił." Nie patrząc na świat przez okulary szkolnych, książkowych poglądów, rozwijał się naprzód pod wpływem ciągłego obcowania z przyrodą w latach chłopięcych, a z ludźmi w późniejszym wieku. Brakowało mu tylko formy odpowiedniej, jakiej niewyrobiony język nie mógł dostarczyć, by stać się wielkim poetą, malarzem życia i przyrody. Od Tęczyńskich przeniósł się **R.** na dwór Mikołaja Sieniawskiego, wojewody bełskiego. Nigdzie jednak miejsca długo nie zagrzewał, gdyż lubił rozmaitość, a był wszędzie pożądany dla swego humoru i dowcipu. Szerzące się podówczas nowe pojęcia religijne łatwo przylgnęły do żywego i ciekawego umysłu **R.**; temu należy zapewne przypisać owe przekłady psalmów Dawida, stanowiące pierwsze znane utwory literackie **R.** Wychodziły one pojedyńczo w Krakowie od 1533 r. (Psalm XIII, LXIII i LXXXV. Trzycieski twierdzi nawet, iż **R.** cały psałterz Dawida przełożył, na co niema stanowczych dowodów). Fortuna tymczasem sprzyjała młodemu poecie. Ożeniwszy się z Rosnówną z Sędziszewa (w Krakowskiem), siostrzenicą prymasa Jędrzeja Róży, dostał za żoną obszerne dobra w Chełmskiem. Król Zygmunt I i Bona, lubiąc wielce **R.**, dali mu wieś i stały jurgielt. Arcybiskup Gamrat oddał w dzierżawę swe dobra, jurgielt i wieś darowizną. To też poskupowawszy jeszcze wiele wiosek, zakłada miasteczko Okszę obok Nagłowic i Rejowiec w Chełmskiem (1547). Liczne grono młodzieży otacza naszego poetę, który mając niezależność materjalną, odrzuca wszelkie urzędy i oddaje się cały życiu i używaniu zarówno fizycznemu, jak i duchowemu, cechującemu pokolenie rozwinięte pod wpływem idei epoki odrodzenia. Uczty i hulanki nie przeszkadzają **R.** w pracy literackiej. W r. 1543 ukazuje się w Krakowie „Krótka rozprawa między trzema osobami: Panem, Wójtem i Plebanem," djalog satyryczno-obyczajowy. W r. 1545 wydaje **R.** najznakomitszy swój poetyczny utwór „Żywot Józefa... rozdzielony w rozmowach person" (1545, przedruk w „Bibl. Star. Pis." Wójcickiego t. 4), pierwsza próba opracowania dramatycznego treści świeckiej mimo jej biblijnego pochodzenia. Jest to zawiązek narodowego dramatu. Niezależny jego charakter znalazł w ówczesnym ruchu religijnym zadowolenie własnych pragnień i moralnych wymagań, to też z zapałem wziął się **R.** do propagandy nowych pojęć. Ogłasza w Krakowie postyllę p. t.: „Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan Zbawiciel nasz na tym świecie, to jest kronika albo Postylla polska i językiem polskim a prostym wykładem też dla prostaków uczyniona" (Krak., 1556, 1560, 66, 71, 94. Wydaje katechizm w djalogu i kilka innych religijnej osnowy prac nieznanych nam, a wymienionych przez Trzycieskiego. Zabierał się przytem i do tłómaczenia Pisma św., jak to wnosić można z przekładu Apokalipsy (Kraków, 1565), a prawdopodobnie „Ewangelji i epistoł" (według Juszyńskiego). Przełożył Psałterz Dawidów (bez daty i miejsca) nowe wydanie, Petersburg, 1902 St. Ptaszycki. Gdy zapał kaznodziejski i gorączka apostołowania nowych pojęć religijnych przeminęła, zwrócił się **R.** ku działalności w kierunku moralno-obyczajowym. Owocem tego zwrotu był: „Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego" (t. 1558, 60, 85,—wydane przez Stanisława Ptaszyckiego, Petersburg-Warszawa, 1881 — 1888), mało znane a ciekawe wielce dla swej treści dzieło: „Zwierzyniec w którym rozmaitych stanów, ludzi, zwierząt... kształty przypadki i obyczaje są wypisane" (t. 1562, 64 i 74, nowe wyd., Kraków, 1895), są to ośmiowierszowe obrazki, powiastki i bajki z moralno-satyryczną tendencją. Najważniejszem wreszcie i najciekawszem z pism **R.** jest: „Zwierciadło albo kształt, w którym każdy stan może się snadnie swym sprawom przypatrzeć" (Kraków, 1567—68, Wilno, 1606). Dzieło to znane zwykle p. t.: „Żywot poczciwego człowieka" (nowe wyd., Warszawa, 1882), jest arcydziełem literatury ówczesnej; życie ówczesnej szlachty skreślone tu z nieporównaną prawdą, prostotą i wdziękiem; wszystko tu wzięte z życia i natury, nie z książek; **R.** pierwszy dał początek tak bogatej u nas literaturze fraszkowej owemi „Figlikami," dodanemi do „Zwierzyńca" p. t.: „Przypowieści przypadłe" i „Apophtegmatami" przy „Zwierciadle" ogłoszonemi. Są to krótkie parowierszowe drobiazgi, grzeszące nieraz zbytnią trywjalnością i pozbawione wdzięku i wytworności, cechującej „Fraszki" Kochanowskiego. (Wyszły one osobno p. t.: „Figliki" w 1570). Przy „Zwierciadle" zamieścił także **R.** swe „Żegnanie ze światem," w którem ze spokojem filozofa wypowiada swój pogląd na „omylności" i obłędności" tego świata. Data śmierci **R.** niepewna, rok 1568 najprawdopodobniejszy. Żywot **R.** skreślił zaraz po jego śmierci A. Trzycieski (ob.). Osobistość i pisma **R.** poszły w zapomnienie, z którego dopiero w ostatniem wydobyto je stuleciu. „Zwierciadło" przedrukowano w Zbiorze pis. polsk. Gałę-

zowskiego (Warszawa, 1829) i w „Bibl. polsk." Turowskiego, „Apophtegmata" wydał A. Grabowski (Kraków, 1849). A. Bełcikowski („Pamiętnik naukowy" Warszawa 1867) i Wł. Zawadzki (Lwów 1874) poświęcili **R.** obszerne monografje. J. Kraszewski na podstawie „Zwierciadła" skreślił obrazek „Dziś i lat temu trzysta."

Reja, ob. Maszt.

Réjane, właściwie Réja Gabryela, autorka francuska, * 1857; występowała w teatrach Vaudeville, Voneti, L'Ambigu, Palais, Royal. W 1892 wyszła za mąż za dyrektora Grand théâtre, Porela.

Rejchan Józef, portrecista, Sas rodem, wychował się w Polsce. W 1794 służył w wojsku polskiem; bawił potem w Puławach, następnie osiadł we Lwowie i tam † 1822, mając 60 lat wieku.

Rejchan Aloizy, syn poprzed., malarz polski, * 1808 we Lwowie, † 1861. Bawił w Wiedniu, i Włoszech, w końcu osiadł we Lwowie. Wybitniejsze dzieła: „Bandyta włoski;" „Widok Neapolu;" „Portret Aleksandra hr. Fredry;" „Gustaw ze Ślubów panieńskich" i t. d.

Rejent (dawniej *regent* lub *notarjusz*), urzędnik sądowy, zajmujący się spisywaniem aktów notarjalnych. U nas **R.** dzielą się na gubernjalnych, mających prawo spisywania aktów i wnoszenia ich do hypoteki w obrębie juryzdykcji trybunału, przy którym zostają, i okręgowych, urzędujących przy sądach pokoju. Ob. Notarjusz.

Rejent kancelarji koronnej lub **litewskiej.** Obowiązkiem jego w dawnej Polsce było układać, kazać przepisywać, podawać do podpisu i pieczęci wszelkie pisma królewskie, kanclerskie lub podkanclerskie. Był to niejako prywatny sekretarz kanclerza lub podkanclerzego, z których śmiercią urząd jego ustawał.

Rejent grodzki, miał podobne obowiązki jak kanclerski, tylko, że nie kanclerza ani podkanclerzego, ale starostę wyręczał w czynnościach piśmiennych.

Rejowiec, osada w gub. Lubelskiej, powiecie Chełmskim, założona 1547 przez słynnego pisarza Mikołaja Reja, liczy 1,500 miesz.

Rejscejg (niem. *Reisszeug),* zbiór narzędzi matematycznych, jak cyrkle, grafjony, ekierki, kątomiary, służących do wykonywania rysunków geometrycznych.

Rejst, jezioro w gubernji Suwalskiej, powiecie Sejneńskim, gminie Krasnobród, ma 20 morgów rozległości.

Rejszel Ludwik, bajkopisarz polski, * 1805 r. w Mniszewie, † 1871 w Łęczycy; służył pierwotnie w wojsku, następnie urzędował. Bajki jego i przypowieści wyszły w Warszawie 1838, następnie miały kilka jeszcze wydań. Życiorys jego w *Gazecie polskiej*, 1871, № 85.

Rejtan lub *Rejten*, *Reuten*, ród polski osiadły na Litwie, wywodzi się od *Jana* **R.**, syn Jerzego, pana na Zakrzewiu i Kozłowie, który pierwszy osiedlił się na Litwie. Syn jego *Marcin* był rotmistrzem w wojsku litewskiem.

Rejtan Michał, † 1706 w Słucku, syn poprz., był skarbnikiem mozyrskim: syn **Michał** *Dominik*, był strażnikiem nowogrodzkim i chorążym husarskim.

Rejtan Tadeusz, najznakomitszy członek rodu powyższego i jeden z najzacniejszych mężów w epoce Stanisława Augusta, * w Struszowie w dawnem województwie Nowogrodzkiem. Po ukończeniu szkół pijarskich w Warszawie zaciągnął się do wojska litewskiego, wziął udział w konfederacji barskiej i dowodził oddziałem Kozaków, ale napierany ze wszech stron schronił się do Wołoszczyzny. Po upadku konfederacji wrócił na Litwę i 1773 obrany był posłem na sejm z województwa Nowogrodzkiego. Na sejmie tym, zawiązanym w konfederację (kwiec. 1773) przez A. Ponińskiego, który został jej marszałkiem koronnym a Michał Radziwiłł litewskim, wraz z Korsakiem (ob.) stawiał niczem nieprzełamaną opozycję przeciw marszałkostwu Ponińskiego. W dniu 21 kwietnia, nie chcąc zezwolić na żądanie przez Ponińskiego rozejście się sejmu, położył się we drzwiach sali obradowej, a po ciele przeszła większa część posłów; dopiero po 38 godzinach opuścił izbę sejmową, widząc bezskuteczność dalszego oporu. Później **R.** wyjechał na Litwę, popadł w obłąkanie i w takim stanie odebrał sobie życie 8 sierpnia 1780 r.

Rejterada, toż co odwrót (ob.).

Rekapitulacja (z łac.), figura retoryczna, według której przy końcu każdej części i całości następuje krótkie, jasne i dobitne streszczenie wszystkich dowodów i punktów głównych. W rachunkach znaczy treściwe zestawienie pojedyńczych tytułów rachunkowych.

Rekijew, czyli *Karpiewskie*, jezioro w powiecie Szawelskim gubernji Kowieńskiej, o 4 w. na południe miasta Szawel; ma około 12 w. obwodu, głębokie od 1 do 5 sążni. Wybrzeża po większej części błotniste; dno gliniaste, w niektórych tylko miejscach piaszczyste.

Rekin, ob. Żarłacze.

Reklama, artykuł gazeciarski, mający na celu wychwalanie jakiego przedsiębiorstwa, wynalazku, zakładu prywatnego i t. p.

Reklamacja (z łac.), pozasądowa skarga, użalenie o wyrządzoną krzywdę, albo też żądanie zwrotu rzeczy niewłaściwie zebranych.

Reklewski Wincenty, poeta polski, * 1785 we wsi Boleszynie, powiecie Kieleckim. Po ukończeniu nauk w akademji krakowskiej wszedł do wojska polskiego, walczył z odznaczeniem 1809 pod Raszynem i Sandomierzem. W dwa lata potem przeniesiony do korpusu inżynierów, pracował jako poddyrektor przy fortyfikacjach Modlina, a w czasie wojny 1812 r., podczas której w stopniu pułkownika znajdował się we wszystkich ważniejszych bitwach. Raniony pod Możajskiem, † ...

szpitalu w Moskwie. Z prac jego mamy: „Piea wiejskie“ (Kraków, 1811 i 1850); „Wieniec“ r *Pamiętniku warszawskim*, t. XIX). Inne jego ;wory nie są dotychczas drukiem ogłoszone.

Rekognoskowanie, w wojskowości, zbadanie ɜwnej okolicy pod wszystkiemi względami ze sta›wiska wojennego; rozpada się ono na taktyczne, atystyczne i topograficzne. Ile można, dokoywa się ono przez oficerów tajemnie przed nie:zyjacielem, niekiedy jednak potrzeba użyć siły a zdobycia punktów, z którychby można zreko1oskować okolicę.

Rekolekci, ob. Reformaci.

Rekoncyljacja (z łac.), poświęcenie na nowo)rofanowanego kościoła.

Rekonwalescencja, powracanie do zdrowia, statnie stadjum choroby, przejście od choroby do lrowia. O **R.** mówić przeważnie można po cho)bach ostrych, jak zapalenie płuc, tyfus, które ıają swój przebieg cykliczny i bez śladów znikać ıogą.

Rektańskie starostwo niegrodowe, było po›żone w województwie Mińskiem, powiecie Rzezyckim. Obejmowało wedle metryk litewskich 'ieś Rektę z przyległościami, z których w 1766 płacano kwarty złp. 639 gr. 28. Od 1720 kolejo posiadali je: Dąbrowski, Hornowscy, Indyccy, :ończowie, a wreszcie z mocy przywileju króla ıugusta III z d. 30 grudnia 1748 Antoni Kończa stąpił je Michałowi i Justynie Piaseckim, obożym nowogródzkim. Od d. 16 września 1772 rou starostwo to przeszło pod panowanie rosyjkie.

Rektor, dosłownie *rządca*, za cesarstwa Rzymkiego namiestnik, podwładny prefektom czyli gzarchom. Obecnie rektorami nazywają się wierzchnicy niektórych zgromadzeń zakonnych kościołów, oraz przełożeni uniwersytetów, gim.azjów i in. zakładów naukowych.

Rektyfikacja, w ogólności sprostowanie. W tehnice kilkakrotne przedystylowanie, oddzielanie iał lotniejszych od mniej lotnych. W geometrji R. toż co wyprostowywanie (ob.) linji krzywych.

Rektyfikator, toż co przyrząd dystylacyjny, ›b. Alembik.

Rekuć Jerzy, teolog polski ewangelicki, rodem :e Żmudzi. Po odbyciu nauk szkolnych w Kiejlanach, a wyższych w Berlinie, był kaznodzieją ›olskim przy zborze w Królewcu, a następnie seıjorem dystryktu żmujdzkiego, † 1721 w Królew:u. Wydał: „Epitome controversarum, t. j. suma'jusz nauki Kościoła rzymskiego z jej refutacją“ Królewiec, 1707); „Konfesja angielska“ (t. 1704) „Kazania“ (t. 1707). Wszystkie te dzieła napisane są czystym i pięknym językiem polskim.

Rekurs, jest to ogólne pojęcie odwołania się po zapadłym wyroku lub decyzji do wyższej instancji sądowej, lub do wyższej władzy administracyjnej. Szczegółowe formy odwołania się istnieją rozmaite: apelacja (ob.), kasacja (ob.), skarga restytucyjna (ob. Restytucja) i in.

Rekwirować, z urzędu żądać, wymagać czegoś: dania podwody, żywności i obroków, opłaty jakiej, przestępcy i t. d. Stąd *rekwizycje* są rozkazy piśmienne, mające na celu dostawę żywności, furażu i kwater dla wojska.

Rekwizycja, ob. Rekwirować.

Relais, ob. Telegraf.

Relata refero (łac.)—powtarzam co słyszałem.

Relatywny, względny; ob. Bezwzględny.

Relegacja (z łac.), wydalenie, kara publiczna wprowadzona u Rzymian i często wykonywana za cesarzów, wymierzana była na czas ograniczony albo na całe życie. Wyższym jej stopniem było wygnanie *(exilium)* i deportacja (ob.).

Relief (fr.), robota wypukła, rodzaj rzeźbiarstwa, gdy figury są tak przedstawione na danej powierzchni, że mniej lub więcej nad nią wystają; **R.** stanowi niejako środek między rzeźbą a malarstwem; bywa ona albo *bas-relief*, płaskorzeźbą, albo *haut-relief*, wypukłorzeźbą. (Ob. Płaskorzeźba).

Religja (z łac. *religia),* w istocie swojej oznacza sumę uczuć, myśli ludzkich, skierowanych do poznania i zbliżenia się do bóstwa. Poczucie religijne jest wrodzoną potrzebą ducha ludzkiego i objawia się stosownie do wysokości kultury w sposób mniej lub więcej doskonały. Por. K. Schwarz „Das Wesen der Religion“ (1848); Pfleiderer „Die Religion ihr Wesen und ihre Geschichte“ (1878 r.); Bender „Das Wesen der Religion“ (1880); Chauthen de la Saussaye „Lehrbuch der Religionsgeschichte“ (1887—89).

Relikwje (z łac.), są to ciała albo ich szczątki, albo wreszcie przedmioty, będące niegdyś w używaniu takich osób, które przez kościół w poczet świętych zaliczone zostały.

Relkowicz Maciej Antoni, pisarz serbskochorwacki, * 1732 w Świniarach, w Pograniczu wojskowem, † 1798 we Winkowcu. Nauki pobierał w klasztorze cernickim, poczem 1748 wstąpił do wojska; walczył w wojnie Siedmioletniej, pod Wrocławiem był wzięty do niewoli i odprowadzony do Frankfurtu nad Odrą, gdzie zajmował się czytaniem i nauką języka francuskiego. Wypuszczony z niewoli, powrócił do swego pułku, stojącego w Dreźnie, i tam 1761 śród szczęku broni, napisał utwór wierszowany „Satir“ (Drezno, 1761), inne wyd. 1779, 1822, 1857, oraz przerobione nieco pod względem językowym przez Raicza 1793 i 1807), w którym daje swemu narodowi zdrowe rady, oparte na porównaniu swej ojczyzny ze stanem Niemiec. Po powrocie do kraju służył dalej wojskowo i w końcu wziąwszy uwolnienie w stopniu kapitana, osiadł przy swym bracie. Oprócz „Satira“ wydał **R.**: „Nova slavonska i nimaczka gramatika“ (Zagrzeb, 1767 i później); „Esopove fabule“ (Osiek, 1804); „Basne Fedrove i Bidpajove“; „Nek je svaszta ili sabranje pamet-

nich ricih" (Osiek, 1795); „Postanak naravne pravice" (t. 1796) i „Ovczarnica."

Rellstab Ludwik, powieściopisarz, dramatyk i dziennikarz niemiecki, * 1799 w Berlinie, † 1860 tamże. Czas jakiś służył w wojsku pruskiem i był nauczycielem matematyki i historji w szkole wojskowej; 1821 usunął się do życia prywatnego, zamieszkał 1823 w Berlinie i poświęcił się literaturze. Początkowo pisywał tylko do dzienników i zyskał sobie wielkie poważanie w prasie berlińskiej jako jeden z najzdolniejszych publicystów. Jego krytyki muzyczne uważane były w pewnych kołach za wyrocznie. W powieściopisarstwie odznaczył się głównie dwoma romansami: „Rok 1812" (4 t., Lipsk, 1834; 5 ed. 1860) i „Drei Jahre von Dreissigen" (5 t., 5 ed., 1860). Mniej nierównie powodzenia miał na polu dramatycznem. Jego „Gesammelte Schriften" wyszły w Lipsku (24 t., 1860—61).

Rem actam agere (łac.),—robić rzecz zrobioną.

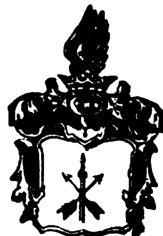
Remak Robert, anatom i lekarz, * 1815 w Poznaniu, † 1865 w Kissingen, studja lekarskie odbywał w Berlinie i już jako student zasłynął nauką przez swoje badania nad budową nerwów; po skończeniu uniwersytetu zajmował się praktyką lekarską i badaniami naukowemi; akademja lekarska w Wilnie wezwała go na profesora i tylko wyznanie mojżeszowe stanęło temu na zawadzie. W 1843 został asystentem Schönleina, w 1847 docentem, a w 1859 profesorem nadzwyczajnym uniwersytetu berlińskiego. Położył ważne zasługi w nauce przez prace swoje nad budową nerwów, nad rozwojem płodu i znaczeniem prądu galwanicznego w terapji (ob. Embrjologja i Elektroterapja). Włókna bezrdzenne nerwowe i listki płodowe noszą jego nazwisko. Pisał wiele i kilka prac w języku polskim umieścił w Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego. Oddzielnie ogłosił: „Ueber ein selbständiges Darmnervensystem" (1847); „Untersuchungen über die Wirbeltiere" (1851—55); „Ueber die methodische Elektrisierung gelähmter Muskeln" (2 wyd., 1856); „Galvanotherapie der Nerven und Muskelkrankheiten" (1858, przekład franc. 1860).

Rembert (św.), * prawdopodobnie we Flandrji w IX w., kształcił się w szkole klasztornej pod okiem św. Ansgarego (ob.), któremu towarzyszył następnie w podróżach misyjnych po Danji i Szwecji. Od 865 następca św. Ansgarego na arcybiskupstwie Północy (hamburskiem), godność tę sprawował aż do swej śmierci 888. Zaliczony został w poczet świętych. Kościół obchodzi jego pamiątkę 4 lutego. Napisany przezeń żywot św. Ansgarego (w II t. Pertza „Monumenta"), stanowi jedną z najszacowniejszych pamiątek piśmiennictwa średniowiecznego.

Rembieliński Stanisław, prawnik polski z końca XVIII-go wieku, był chorążym ziemi Wizkiej, sekretarzem sejmowym i przybocznym gabinetu króla Stanisława Augusta. Pod jego redakcją wyszły z druku: „Djarjusze sejmów konwokacyjnego i koronacyjnego" (Warszawa, 1763 i 1764), oraz „Konstytucje sejmu ordynaryjnego warszawskiego" (tamże, 1766). Sam jest autorem dzieła: „Projekt do objaśnienia prawa o kwarcie i dupli, podany na sejm dnia 27 września 1766".

Rembieliński Rajmund, syn poprzedzającego, * 1775, † 1841. Po ukończeniu nauk w korpusie kadetów w Warszawie, wszedł 1798 r. do służby wojskowej i wkrótce otrzymał stopień podpułkownika. W 1809 powołany był na prezesa izby administracyjnej departamentu łomżyńskiego, następnie pełnił urząd prefekta departamentu płockiego i był intendentem armji polskiej. Potem był prezesem komisji województwa Mazowieckiego, a w 1820 marszałkiem sejmowym. Ostatek życia przepędził w dobrach swoich. Dzieła jego są: „Uwagi nad zasadami podatkowania" (Płock, 1811); „Niektóre ogólne uwagi nad ekonomją polityczną i jej główną zasadą: finansami" („Pamiętn. Warsz." rok 1815, t. III, str. 316); „O miastach" (4 t., tamże, 1816); „Rozmyślanie o wyniosłości" (tamże); „Człowiek stanu" (5 t., tamże); „Mowa na posiedzeniu izb połączonych 13 października 1820" (Warszawa, 1820).

Rembowski, herb: W polu czerwonem—drzewce albo rohatyna w górę ostrzem, na niej dwie strzały na krzyż złożone. U szczytu — czarne skrzydło orle.


Rembowski.


Rembowski Aleksander.

Rembowski Aleksander, prawnik i historyk, * 1847 w Klonowie (w Kaliskiem), prawo studjował w Warszawie do 1869, następnie nauki kameralne w Heidelbergu do 1872. Ogłosił: „O gminie, jej urządzeniu i stosunku do państwa" (...); „Die polnische Agrargesetzgebung und Stadtgemeindeordnung von 1791" (Heidelberg, 1...); „Publiczne gospodarstwo gminy" (*Niwa*, 1...); „Uwagi nad ustawą dla gmin wiejskich 1864" (*Gazeta Sądowa*, 1875); „Stanisław Leszczyński jako statysta" (1878); „Sejm czteroletni Kalinki, studjum krytyczne (Kraków, 1884); „Jan Ostroróg i jego memorjał o naprawie Rzeczypospolitej wobec historji prawa i nauki politycznej" (Warszawa, 1884); „Historja prawa wieczysto-czynszowego w gubernjach Północno i Południowo-Zachodnich cesarstwa Rosyjskiego" (Warszawa, 18..

Kazimierz Wodzicki jako myśliwy" (tamże, 391); „Rokosz Zebrzydowskiego" (Warszawa, 393); „Konfederacja i rokosz w dawnem prawie ıństwowem polskiem" (1893, 2 wyd. 1896); „Hiorja pułku szwoleżerów" (1899); „Pisma" (1900). d r. 1895 jest członkiem Akademji umiejętności · Krakowie. Oprócz tego zamieszczał liczne kry·ki z dziedziny nauk państwowych do dawnego *Ekonomisty*, *Gaz. sądowej*, *Ateneum*, *Niwy*, *Tygoınika ilustrowanego*, *Bibljoteki Warszawskiej* i in. adto był redaktorem *Bibljoteki umiejętności prawych*, oraz bibljotekarzem księgozbiorów Krasińtich w Warszawie.

Rembrandt (zwany R. *Harmens* albo *Harensz van Ryn)*, malarz i miedziorytnik holenderti, * 1606 czy też 1608, w Lejdzie. Był synem ogatego młynarza. Kształcił się początkowo u lejejskiego malarza Swanenburga, a następnie pod ierunkiem Lastmana w Amsterdamie, gdzie osiadł stale około 1630 i tu rozwijał ciągle swą działalność artystyczną. W 1634 poślubił Saskię Uilenburg, córkę radcy z Leenwarden, po której śmierci (1642), gdy zbrakło gospodyni domu, popadł w długi, tak, że z powodu powtórnej żeniaczki, dla zabezpieczenia małoletniemu synowi (z pierwszego małżeństwa) majątku matczynego, całe mienie L. było zasekwestrowane, a jego pracownia z szaownym gabinetem artystycznym była sprzedana rzez publiczną licytację za sumę 16.182 flor. Po ej katastrofie pracował R. wprawdzie i dalej, ale sunął się do życia zacisznego i † 1669 w Amsteramie, gdzie 1852 wystawiono mu pomnik. R. jest iezaprzeczenie największym i najoryginalniejzym malarzem szkoły holenderskiej. Pozostała po im znaczna liczba obrazów historycznych, portetów, malowideł rodzajowych, krajobrazów i scen e spokojnego życia domowego. Naśladownictwo orm, jakie miał przed oczyma, realizm — oto rys asadniczy jego twórczości. Ale R. jest realistą r wyższem tego słowa znaczeniu; postaci bowiem woich, branych z natury, nie fotografuje, lecz rzy pomocy zdumiewającej gry światła wyprowadza je na jaw i ożywia tchnieniem swej twórzości genjalnej. Z pośród scen najwstrętniejszych lobywa promieniem słonecznym duszę i uczucie, ciepło i życie wprowadza do najuboższej, najędzniejszej chatki. Jego poezja światłocienia uszlachetnia nawet hałastrę, a z pod łachmanów ebraka wyziera zawsze istota ludzka. Do najłynniejszych utworów R. należą: tak zwana „Straż nocna", „Dozorcy" (w Amsterdamie), „Lekcja anatomji", „Zuzanna w kąpieli" (w Hadze), „Rodzina Tobjasza", „Święta rodzina" (tak zwane „Gospodarstwo stolarskie"), „Litościwy Samarytanin", „Uczta w Emaus" (w Luwrze), „Samson gniewny" (w muzeum berliń.), „Wesele Samsona" (w galerji drezdeńskiej), „Uwięzienie Samsona" i „Błogosławieństwo Jakóba" (w galerji kasselskiej), „Cudzołożnica przed Chrystusem" (w zbiorze prywatnym królowej angiel.), „Pozłotnik" (własność księżny Morny, kupiony przez nią 1865 za 155,000 franków) i t. d. Pozostawił też R. mnóstwo rysunków nadzwyczaj charakterystycznych i świadczących o niewyczerpanej jego inwencji; nadto jeszcze słynie R. jako pierwszorzędny miedziorytnik; prace jego w tym rodzaju (około 300) i dziś nawet przepłacają. Z pomiędzy wielkiego mnóstwa uczniów i naśladowców R. głośniejsi są: G. Dow, Gerb. van den Eeckhout, Ferd. Bol, Govaert Flinck, Mik. Maas, Jan Victoor, Salom. Koninck. Autentyczne szczegóły o życiu R. podali: Scheltema „Redevoering over het leven van Rembrandt" (Amsterdam, 1853, fr. 1866); Vosmaer „Rembrandt, ses précourseurs et ses années d'apprentissage" (Hagą, 1863) i Candall „The life and genius of Rembrandt" (Londyn, 1866). Rytownicze prace R. opisał naprzód Gersaint w „Catalogue de toutes les pièces qui forment l'oeuvre de Rembrandt" (Paryż, 1751); w nowszych czasach dokładną wiadomość w tym względzie dał Kar. Blanc ogłoszeniem „Oeuvre complet de Rembrandt" (2 t., Paryż, 1859—61, 4 wyd., 1873); Bode „Studien zur Geschichte der holländischen Malerei" (Brunszwig, 1883); Wurzbach „Rembrandt-galerie" (Stuttgard, 1883); Blanc „L'oeuvre complet de R." (4 wyd., Paryż, 1873, t. 2).


Rembrandt.

Remedium (z łac. lekarstwo), w mennicach odstępstwo dozwolone monet od przepisanej ich wagi i próby. R. *juris*, środek prawny.

Reméle Jan, pisarz madziarski, * 1808 w Budzie; studjował filozofję i filologję w Peszcie, poczem trzy lata przebył w seminarjum duchownem, a po wystąpieniu z niego zajmował się nauczycielstwem prywatnem i studjami językowemi. 1844 otrzymał w Wiedniu stopień doktora filozofji; 1847 został nauczycielem arcyksiążąt Albrechta i Wilhelma, a 1848 profesorem języka i literatury madziarskiej na uniwersytecie wiedeńskim. Z dzieł R. najważniejsze: „Lehrbuch der ungarischen Sprache" (Wiedeń 1840 i częściej); „Analyse ungarischer Classiker" (t. 1843); „Ungarischer Geschäftstyl" (t. i t. r.); „A csoda orvos és házi barát" (t. 1847); „Elemi földirás különös tekintettel Magyarországra" (t. 1847); „Gyarkorlati német nyelvtan" (t. 1851). Pracował także nad ułożeniem wielkiego słownika madziarsko-niemieckiego i niemiecko-madziarskiego.

Remigjusz, właściwie *Remi* (św.), apostoł Francuzów, * 437 w Cerny, w okolicach Laon, † 533 r. w Reims. Wychowany troskliwie przez matkę, Balsamję, w młodym wieku odznaczał się już nauką, cnotami i pobożnością i wybrany został

459 arcybiskupem rejmskim. Po zwycięstwie pod Tolbiakiem ochrzcił 24 grud. 496 pogańskiego dotąd króla Klodoweusza, za którego przykładem poszła znacza liczba Franków. Pracował niezmordowanie aż do śmierci nad wykorzenieniem bałwochwalstwa i arjanizmu. Św. **R.** obok Marcina z Tours i biskupa Djonizego Paryskiego uważany jest za patrona Francji. Kościół obchodzi jego pamiątkę 1 października. Żywot św. **R.** („Vita Remigii") napisał Hinkmar.

Remija, roślina, ob. Ladenbergia.

Remington Philo, technik, * 1816 w Litchfield w stanie New-York, w młodym wieku zaczął pracować w fabryce broni swego ojca, a wynalazkami swemi dał jej wszechświatowy rozgłos. Skonstruował według własnego pomysłu karabiny, używane dotychczas w Ameryce i w niektórych państwach europejskich, oraz maszynę do pisania. W 1886 zlikwidował firmę i wycofał się do życia prywatnego.

Reminiscencja (łac.), przypomnienie, ustęp w dziele literackiem lub muzycznem, przypominający rzeczy znane.

Remis (franc. odłożone), w grze, a zwłaszcza w grze szachowej, oznacza partję nierozstrzygniętą.

Remisjer (z franc.), spekulator giełdowy, będący przeważnie pośrednikiem, który powierzone sobie zlecenia oddaje sam do wykonania agentom urzędowym.

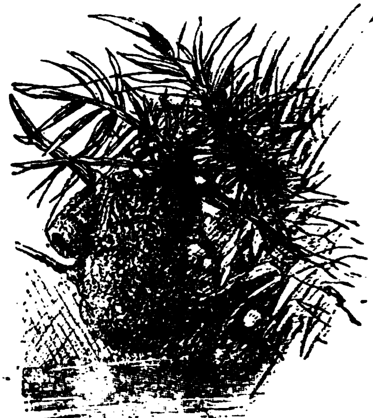
Remissa, w dawnem polskiem sądownictwie zwano tak odesłanie sprawy z jednego sądu do drugiego, gdy w danym sądzie wyrok nie mógł zapaść z przyczyny równości zdań spornych. Por. Maciejowskiego „Hist. prawod. słowiańskich" (t. V, str. 553).

Remissa lub *rimessa*, w potocznym języku handlowym każde pokrycie należności w gotowiźnie lub wekslach. Ściśle jednak **R.** jest to weksel ciągniony (trasowany) w stosunku do tego, komu ma być zapłacony (posiadacza weksla). *Remassować*, albo *remissować*, znaczy więc wysłanie weksla ciągnionego do wystawcy, celem otrzymania waluty.

Remitować, ob. Remissa.

Remittenda, nazywają się w handlu równoważniki wymiany międzynarodowej, a więc ekwiwaluty za wywóz w przywozie, a za przywóz w wywozie. Przez pojęcie to rozumie się względną zależność każdej części handlu zagranicznego od odpowiedniego zrównoważenia jej stosowną usługą wzajemną. Jakkolwiek równowagi ścisłej tu niema, wszakże w handlu nowoczesnym towary ani jednostronnie się nie kupują, ani jednostronnie nie sprzedają, lecz właśnie polegają przeważnie na „remittendach". **R.** w ścisłem znaczeniu są to w handlu księgarskim zwroty przez księgarzy nadesłanych im na skład lub w komis, a niesprzedanych w ciągu roku książek. Jeśli księgarz remittendy nie uskutecznia, choć wykazuje w rachunku ilości nieprzedane, to trzyma książki dalej do nowego rozporządzenia, co nazywa „dysponenda".

Remiz *(Aegithalus)*, rodzaj ptaków wróbio... tych, z rodziny sikor, o dziobie szczupłym, sk... dłowato zaostrzonym i nogach zupełnie do s... rzych podobnych. Gatunek *A. pendulinus (P... polonicus, P. lithuanicus)*, 12 cm. długi, 18 cm. s... roki, skromnie ubarwiony, mieszka w Azji środk... wej i niektórych europejskich krajach, w zaroś... nad rozległemi wodami. Słynny jest z gn... sztucznie budowanych. Gniazdo to bardzo pra...



Gniazdo remiza.

wicie utkane z delikatnych puchów wierzbow... topolowych i pałki wodnej *(Typha)*, na wia... z włókien konopi, pokrzyw lub delikatnego ły... wierzbowego, ma postać podobną do podłag... go woreczka z wierzchu zamkniętego, z otw... bocznym na końcu rurki przy wierzchu do... nej, wewnątrz grubo najdelikatniejszym pu... wysłane; zawieszone jest na końcu giętkiej g... krzewu lub drzewa, obwisłej nad wodą. Gn... ku temu przypisywano różne własności leka... i zabobonne. U nas **R.** jest dosyć pos... w niektórych okolicach, a mianowicie po wie... zarosłych stawach w Lubelskiem i na pobrze... Wisły.

Remiza, w języku leśnym gaik zarosły k... wami wśród pól i nad strumykami, w którym p... bywają bażanty i kuropatwy. Także szo... przechowywanie sprzętów, zwłaszcza wozów

Remonstranci, toż co *arminjanie*, ob. Ar... njanizm.

Remonta, oznacza konie wybrane do s... frontowej dla jazdy.

Remscheid, miasto w pruskiej regencji ... seldorf, nad rzeką Lennep położone, ma 47... (1895) i wielkie fabryki wyrobów żelaznych i ... lowych (kos, sierpów, pił i t. d.). Liczy one ... szło 200 hamerni.

Remsen Ira, chemik, * 1846 w New-Y... kształcił się w Monachjum i Tubindze, w 187... stał profesorem chemji w uniwersytecie Ho...

Baltimore. Ogłosił znaczną liczbę rozpraw oraz ręczników, jak „The principles of theoretical mistry“ (4 wyd., 1893); „Introduction to the ly of the compounds of carbon, or Organic chetry“ (5 wyd.,1890); „Inorganic chemistry advan-course“ (2 wyd., 1890) i in. Wszystkie te ła przełożone zostały na język niemiecki. Od 9 wydaje *American Chemical Journal.*

Remus O., pseudonim Al. Świętochowskiego.

Remus, ob. Romulus.

Rémusat Jan Piotr Abel, słynny orjentalista ıcuski, * 1788 w Paryżu, † 1832 tamże. Ulegc woli ojca, studjował medycynę, ale równoinie poświęcał się badaniom języków chińskie- tatarskiego; na wstawiennictwo akademji naw Napoleon I uwolnił wyjątkowo pełnego nai młodzieńca od służby wojskowej. Ze zdwojowięc energją zabrał się teraz **R.** do studjów ntalnych i już 1811 ogłosił „Essai sur la lanet la littérature chinoise“. Medycyny jednak porzucił i otrzymawszy 1815 stopień doktora, ał ludzkości wielkie usługi w szpitalach paryh podczas grasującego tyfusu. Dla niego to ała ustanowiona 1814 w *Collège de France* kaa języków chińskiego i mandżurskiego, którą nował aż do śmierci. Główne jego dzieła są: cherches sur les langues tatares“ (Paryż, 0) i „Éléments de la grammaire chinoise“ (Pa-1822). Z innych wymieniamy jeszcze: „Mé;es asiatiques“ (2 t., Par., 1825 sq.), których daln ciągiem są: „Nouvelles melanges asiatiques“ , Paryż, 1829 sq.) i „Contes chinois“ (3 t., Pa-1827); „Observation sur l'histoire des Mon-“ (1832); „Histoire du Boudhisme“ (1836). Od 3 był **R.** wydawcą *Journal des Savants*, w któ-, jako też w innych czasopismach, pomieszczał :omitej wartości artykuły i rozprawy. Por. estre de Sacy „Notice sur la vie et les ouvrade Rémusat“ (Paryż, 1834).

Rémusat, Franciszek Marja Karol de..., pisarz ,ż stanu francuski, * 1797 w Paryżu, † 1875. ńczywszy studja prawne w Paryżu, został okatem i rozwijał od 1820—30 wielką działal- dziennikarską. Czynny współuczestnik rewo- lipcowej, przyłączył się początkowo do paroktrynerów, później wszakże przeszedł do leo środka, zostającego pod przywództwem rsa. W gabinecie tego ostatniego (21 marca)) był ministrem spraw wewnętrznych, a potem żał do opozycji dynastycznej. Po rewolucji wej 1848 zasiadał w zgromadzeniach ustawoczem i prawodawczem i głosował z większo-. Za protestację swą przeciw zamachowi stanu udnia 1851 uwięziony i skazany na wygnanie, echał do Brukseli, ale wkrótce wrócił za amnei aż do 1871 żył w zupełnem odosobnieniu. Do dawny jego przyjaciel Thiers, zostawszy prentem rzeczypospolitej, powierzył mu 2 sierp. 1871 zarząd ministerjum spraw zewnętrznych niejsce Jul. Favre'a. Na stanowisku tem, podzielając opinje Thiersa, stał się **R.** republikaninem zachowawczym, pracował nad utrwaleniem rzeczypospolitej i z prezydentem usunął się od rządów 24 maja 1873 r. Główne jego dzieła są: „Essai de Philosophie“ (2 t., Paryż, 1834); „Abélard“ (2 t., tamże, 1845); „Saint Anselme de Canterbury“ (Paryż, 1853, 2 wyd., 1868); „Bacon, sa vie, son temps, sa philosopie“ (2 wyd., tamże, 1858); „Channing, sa vie et ses oeuvres“ (2 ed., tamże, 1862); „Philosophie religieuse“ (tamże, 1864); „L'Angleterre au XVIII siècle“ (2 t., tamże, 1865); „Histoire de la philosophie en Angleterre depuis Bacon jusqu'à Locke“ (1875, t., 2); „De la philosophie allemande“ (1846).—Jego matka, *Klara Elżbieta Joanna*, hrabina de **Rémusat**, z domu *Gravier de Vergennes*, od 1796 żona hrabiego Wawrzyńca de **R.**, szambelana cesarza Napoleona, dama honorowa i przyjaciółka cesarzowej Józefiny, * 1780, † 1823; napisała dzieło: „Essai sur l'éducation des femmes“ (Paryż, 1824) i pozostawiła pamiętniki i listy „Mémoires“ (3 t., 1879) i „Lettres“ (1881).

Rémusat Paweł, syn poprzedniego, * 1831 r. w Paryżu, studjował prawo i nauki przyrodzone i był współpracownikiem kilku pism. W czasie podróży dyplomatycznej Thiersa towarzyszył mu jako sekretarz. W 1871 wybrany do zgromadzenia narodowego, zajął miejsce w lewym środku i popierał politykę republikańską. W 1876 znowu był wybrany, ale 1877 nie utrzymał się przeciw kandydatowi bonapartystowskiemu. Ogłosił „Les sciences naturelles, leur histoire et leurs plus recents progrés“ (1857).

Remy Juljusz, podróżnik i naturalista, * 1826 w Châlons-sur-Marne; od 1848—50 był nauczycielem nauk przyrodniczych w Collège Rollin w Paryżu, 1851 udał się w podróż i zwiedził wyspy Kanaryjskie, Południową Amerykę i Polinezję. Na wyspach Sandwickich zyskał przyjaźń króla Kamehamehy III i podczas trzyletniego pobytu zebrał liczne materjały, tyczące się tamecznej flory, historji, etnografji i lingwistyki. Następnie przez Stany Zjednoczone powrócił do Francji. Wydał: „Analecta boliviana“ (2 t., 1846—49); „Excursion botanique à travers les Ardennes françaises“ (1849); „Voyage au pays des Mormons“ (2 t., 1860); „On the religions movement in the United States“ (1861); „Ka Moolelo Hawaii. Histoire de l'archipel havaiien“ (1862) i in.

Ren *(Rhenus)*, największa, najwspanialsza rzeka w Niemczech, bierze początek w szwajcarskim kantonie Graubünden z trzech głównych źródeł, zwanych: przednim **R.**, średnim **R.** i tylnym **R.** Pierwsze dwa źródła, połączywszy się pod Dissentis, płyną aż do Reichenau, gdzie się z nimi łączy **R.** tylny. Następnie **R.** zwraca się ku północy i odgranicza na pewnej przestrzeni Szwajcarję od Tyrolu. Pod Reineck wchodzi do jeziora Bodensee, które przepłynąwszy, zwraca się w kierunku zachodnim i dąży do Szafuzy i Bazylei, przyjmu-

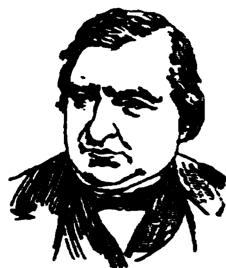
jąc po drodze z lewej strony rzekę Aar do swego koryta. Od Bazylei płynąc ku północy, odgranicza Alzację od Badeńskiego i przepływa około Breisach, Strasburga, Mannheimu, Wormacji, Moguncji; następnie zwracając się ku północo-zachodowi, płynie aż do Bonn, skąd już wchodzi na niziny, a przepłynąwszy około Kolonji, Düsseldorfu, Emmerichu i przyjąwszy Ill, Nekarę, Men, Lahn, Wied, Sieg, Wupper, Ruhr i Lippe, Rahe, Mozellę, Ahr i Erft, wpada 5-ramionami (Waal, Nowy Yssel, Leck, Vecht i stary **R.**) do morza Północnego. Długość rzeki wynosi 1225 km., a dorzecze jego zajmuje 196,303 km. kw. Od miasta Chur w Graubünden jest już żaglowym, największa atoli żegluga na nim poczyna się dopiero pod Spirą. Pierwej tamowały swobodę żeglugi rozmaite cła i ograniczenia, i dopiero w 1866 znacznie ją ułatwiono. Nakoniec w d. 17 października 1868 przez deklarację manheimską **R.** stał się dostępnym dla statków wszelkich narodowości. Obecnie pływa na **R.** przeszło 200 statków parowych, należących do różnych towarzystw akcyjnych. Niebezpiecznemi dla żeglugi są wodospady **R.**, pomiędzy któremi najznaczniejszy jest pod Szafuzą (24 m. wysoki, 170 szeroki). Urocze wybrzeża **R.**, obfitość wina i wszelkich innych płodów sprowadzają tu corocznie, zwłaszcza zaś od czasu zaprowadzenia żeglugi parowej, mnóstwo podróżnych. Por. Kohl „Der Rhein“ (1851); Simrok „Das malerische und romantische Rheinland“ (1865).

Ren, *renifer*, ob. Jeleń.

Renaissance (fr. *odrodzenie*, mianowicie sztuki), nazwa stylu architektonicznego, rozwiniętego we Francji w końcu 15 w., który, ponieważ przyjmował formy starożytne, chciał uchodzić za odrodzenie sztuki starożytnej, nie będąc tem jednak w rzeczywistości. Gdy bowiem we Włoszech dążono do rzeczywistego wznowienia stylu rzymskiego, poprzestawano we Francji i Niemczech tylko na ornamentyce starorzymskiej, natomiast kompozycja pozostawała wierną charakterowi średniowiecznemu. Tego rodzaju jest kościół św. Eustachego w Paryżu. Starano się też formy starożytne przekształcać zupełnie dowolnie dla celów czysto dekoracyjnych i mnóstwo nowych ozdób wynajdować. W XVI w. zaczęto się trzymać ściślej stylu rzymskiego, nie okazując już jednak tak bogatej jak poprzednio fantazji, W budowie kościołów tej epoki przeważa kopuła w połączeniu z kolumnami korynckiemi. Najznakomitszem dziełem tego stylu jest katedra św. Piotra w Rzymie, której kościół św. Pawła w Londynie jest naśladownictwem. Największy rozkwit stylu **R.** we Francji przypadł za Franciszka I, a był panującym aż do Ludwika XIII. W nowszych czasach użyto stylu tego do ozdoby sprzętów. Por. Burckhardt „Die Cultur der Renaissance in Italien“ (Bazyleja, 1860); Voigt „Die Wiederbelebung des klassischen Altertums“ (2 wyd., Berlin, 1880); Biese „Die Entwickelung des Naturgefühls im Mittelalter und der Neuzeit“ (Lipsk, 1887).

Renaix (flamand. *Ronse*, łac. *Roturnac*..., miasto w belgijskiej prowincji Flandrji wsch., w okręgu Oudenarde, ma 3 kościoły (między niemi kościół św. Hermesa z jego grobowcem) kolegjata duchowne, fabryki nici, płótna, wyrobów glinianych, 18,000 miesz.

Renan Józef Ernest, słynny orientalista francuski, * 1823 w Tréguier (depart. Côtes-du-Nord), † 1892 r. Przeznaczony do stanu duchownego, kształcił się do 1844 w seminarjum św. Sulpicjusza, ale nie mogąc pogodzić swej wolnomyślności z powołaniem kapłańskiem, porzucił 1846 r. zawód teologiczny i poświęcił się wyłącznie studjom naukowym. Dwiema rozprawami: „Sur les langues sémitiques“ i „Sur l'étude du grec dans l'occident au moyen âge,“ uwieńczonemi (1847 i 1848) przez akademję francuską, stanął odrazu w rzędzie uczonych. Z polecenia akademji napisów odbył 18.. podróż do Włoch, podczas której przygotował między innemi materjały do wybornego dzieła „Averroes et l'Averroisme“ (Paryż, 1852, 3 wyd., 18..). Za powrotem otrzymał miejsce w oddziale rękopisów wielkiej bibljoteki paryskiej i rozwijał płodną działalność dziennikarską. Rozprawy swe i artykuły znakomitej wartości wydał w 2 zbiorach: „Etudes d'histoire religieuse“ (Paryż, 1857; 7 wyd. 1864); „Essais de morale et de la critique“ (Paryż, 1859, 3 wyd., 1867) i „De l'origine du langage“ (1863, 4 wyd., 1863); „Questions contemporaines“ (Paryż, 1868). W pismach tych występuje **R.** jako śmiały krytyk mniej więcej przeciwny dotychczasowym opinjom w kwestjach historji chrystjanizmu, Izraelitów, Mahometa, religji starożytnych i t. d. W dziele „Histoire générale et système comparée des langues semitiques“ (1 t., Paryż, 1854, 4 wyd., 2 t., 1864), starał się przeprowadzić dla języków semickich tę samą metodę badań, jaką Bopp zastosował do języków indo-europejskich. W r. 1860 wysłany przez rząd w podróż naukową do Syrji, badał głównie starożytności fenickie, czego owocem jest *Mission de Phénicie* (... zesz., Paryż, 1864—67). Za powrotem otrzymał katedrę hebrajszczyzny w Collège-de-France, ale już po kilku odczytach (pierwszy 22 lutego 18..) z powodu napaści klerykalistów musiał zaprzestać wykładów. Krzyki oburzenia ściągnął na siebie dziełem „Vie de Jésus“ (Paryż, 1863; mnóstwo edycji i przekładów na obce języki), którem wywołał wielką polemikę i niezliczoną ilość pism przeciwnych swym poglądom. Za naleganiem ...chowieństwa uwolniony od urzędu 11 lipca 18.., nie przyjął ofiarowanej sobie posady przy bibljotece cesarskiej i oddał się wyłącznie badaniom nad historją pierwotną chrześcijaństwa. W ...


Renan Józef Ernest.

;ym ciągu po „Vie de Jésus," wydał jeszcze „Les pôtres" (Paryż, 1866); „Paul" (1869) i „L'Antiırist" (Paryż, 1873), które stanowić mają całość ıdań nad chrystjanizmem; „Les evangiles et la ;econde génération chretienne" (1877) i „L'église ıretienne" (1878); „Marc-Aurèle et la fin du onde" (1882); „Index général" (1883); „Dialoues et fragments philosophiques" (1876); „Confé;nce d'Angleterre" (1880); „L'Ecclesiaste" (2 yd., 1882); „Le judaisme et le christianisme" 1883); „L'Islamisme et la science" (1883); „Nouelle etudes d'histoire religieuse" (2 wyd., 1884); Histoire d'Israël" (1887). Oprócz tego ogłosił: Mélanges d'histoire et de voyages" (1878) i gorzą satyrę przeciw Gambecie „Caliban, suite de la 'empête" (1878) i dalszy jej ciąg p. t.: „L'eau de ›uvence" (1880); „Le prêtre de Nemi" (1885); L'abbesse de Jouarre" (21 wyd., 1887) i in. W rou 1878 wszedł do akademji francuskiej na miej;e Klaudjusza Bernarda. Podczas wojny francuko-niemieckiej (1870—71) wystąpił **R.** także jako isarz polityczny w *Revue des deux Mondes* i w koespondencji z Dawidem Straussem (ob.).

Renan Ary, malarz i krytyk francuski, syn Eresta, * 1858, † 1900 r. Kształcił się pod kierunem Puvis'a de Chavannes, Delaunaya i Gustawa loreau. Wykonał: „Le plongeur" (1882); „Aphroite" (1883); „Les femmes de Byblos au fleuve ıdonis" (1885); „La fille de Jephte," „Gorge de Ceron," „Dans le cimetières de Tyr" (1886); „Préications sur le lac de Génésareth" (1887); „Brze;i Jordanu w pobliżu morza Martwego" (1888); Jakób i Rachela" (1889); „Safo," „Skargi Orfeuza," „Oceanidy," „Scylla," „Pandora" (1896), Głosy morza" i w. in. Jako pisarz wydał: „Le ;ostume en France" (1890); „Paysages poétiıues" i in.

Renard, herb: W polu błęitnem — lis żółty w biegu. J szczytu—białe skrzydło orle.


Renard.

Renard Alfons, mineralog, * 1842 w Renaix we Flandrji, ʀstąpił do zakonu Jezuitów, ιształcił się w opactwie Laach ʀ Prusiech nadreńskich, a taneczna przyroda zachęciła go lo poznania mineralogji i geoogji. W r. 1877 został konserwaorem w muzeum przyrodniczem w Brukseli, 1882 wystąpił z zakonu i został 1887 profesorem geologji w Gandawie. Opisał minerały zebrane przez wyprawę okrętu „Challenger," oraz ogłosił „Réactions microchimiques à cristaux" (z Klementem, 1886) i in.

Renata Cecylja, królowa polska, małżonka Władysława IV, ob. Cecylja Renata.

Renaud Achilles, prawnik niemiecki, pochodzący z rodziny wychodźców francuskich, * 1820 w Lozannie, studja prawne odbywał w Heidelbergu i Berlinie, 1845 został profesorem w Bernie, 1848 w Giessen, 1852 w Heidelbergu, gdzie † roku 1884. Napisał: „Lehrbuch des gemeinen deutschen Wechselrechts" (3 wyd., 1868); „Das Recht der Kommanditgesellschaften" (1881); „Lehrbuch des gemeinen deutschen Privatrechts" (1848); „Das Recht der stillen Gesellschaften" (1885); „Rechtliche Gutachten" (1886, t. 2).

Rénault Leon Karol, polityk franc., * 1839 w Alfort (dep. Sekwany), był od 1861 r. adwokatem w Paryżu i sekretarzem Héberta. Jako stronnik partji republikańskiej mianowany został w roku 1870 sekretarzem jeneralnym prefektury policji w Paryżu, po wybuchu powstania komuny obowiązki te porzucił i został prefektem w Loiret. Thiers powierzył mu 1872 r. stanowisko prefekta policji i trudny ten zarząd spełniał z wielką zręcznością. W r. 1876 wziął dymisję i wybrany do izby deputowanych, objął 1878 przewodnictwo lewego środka. Ogłosił: „De l'influence de la philosophie du XVIII siècle pur les reformes de la procedure criminelle" (1862).

Rendant, zarządzający kasą, urzędnik załatwiający wypłaty, także urzędnik zawiadujący w biurach wydzielaniem materjałów piśmiennych.

Rendez-vous (franc.), umówione zejście się w oznaczonym czasie i miejscu.

Rendsburg, warowne miasto pruskiej prow. Schleswig-Holstein nad Ejderą, liczy 13,700 m., posiada dobry port i prowadzi znaczny handel ekspedycyjny.

Rendszmid Feliks, nauczyciel katolickiego seminarjum nauczycieli we Wrocławiu i rektor tamecznej szkoły farnej u Panny Marji na Piasku, * 1786 w Oleśnie (Rosenberg), z dawnej familji polskiej. Ukończywszy wyższe nauki we Wrocławiu, został 1805 r. rektorem szkoły katolickiej w Gorszowie. W r. 1811 udał się do Szwajcarji dla zapoznania się z metodą Pestallozego, zwiedził potem Francję i Włochy, a po swym powrocie został nauczycielem we Wrocławiu. Zajmował się gorliwie językiem polskim, chociaż pisał tylko po niemiecku; † 1853 w Szmittorf pod Frydlandem. Niektóre z jego książek szkolnych tłómaczone są na język polski przez Lompę.

Rendu Ambroży, * 1778 roku w Paryżu, od r. 1850 członek rady wychowania, † 1860 roku, znany jest w literaturze jako autor licznych pism pedagogicznych, z których ważniejsze: „System de l'université de France" (1816); „Essai sur l'instruction publique" (3 t., 1818); „Essai sur l'instruction moral et religieuse" (1836); „De l'instruction secondaire" (1851) i in.

Rendu Eugenjusz, pisarz francuski, syn poprz., * 1824 w Paryżu, został 1850 urzędnikiem w ministerjum oświecenia i, zwiedziwszy z polecenia rządu Anglję i Niemcy, mianowany był generalnym inspektorem szkół ludowych. Oprócz pism historyczno-politycznych, ogłosił: „De la loi de l'enseignement" (1850); „De l'enseignement obligatoire" (1853); „De l'instruction primaire en Angleterre" (Paryż,

1853); „De l'éducation populaire dans l'Allemagne" (t. 1855); „Manuel de l'enseignement primaire" (8 wyd., 1861). Od 1854 redagował czasopismo *L'ami de l'enfance, journal des salles d'asile.*

René albo **Renatus Andegaweński** *(d'Anjou)*, zwany *Dobrym*, tytularny król Neapolu, hrabia Prowancji, * 1408 w Angers, drugi syn księcia Ludwika II z młodszej linji Anjou i Jolanty z Aragonji, przez żonę swą Izabelę, córkę Karola I księcia Lotaryngji († 1431), nabył praw do tego księstwa, które mu nadał cesarz Zygmunt. Gdy po śmierci starszego swego brata Ludwika III (1434) otrzymał Anjou i Prowancję, a przez Joannę II, królowę neapolitańską († 1435) naznaczony został jej spadkobiercą, nie umiał tego dziedzictwa przeciwko roszczeniom Alfonsa z Aragonji utrzymać i w 1442 pozostawił je swemu przeciwnikowi. Ustąpiwszy Lotaryngję swemu synowi Janowi, tytularnemu księciu Kalabrji, poświęcał się więcej malarstwu i poezji niż rządom kraju; † 1480 w Aix w Prowancji, gdzie mu 1823 wzniesiono pomnik. Część jego utworów poetycznych wydał Quatrebras (4 t., Paryż, 1845—46). Por. Villeneuve de Bargemont „Histoire de René d'Anjou" (3 t., Paryż, 1825).

Renegat (łac.), zaprzaniec religijny, zwykła nazwa chrześcijanina, który przeszedł na wiarę mahometańską.

Renesans, ob. Renaissance.

Renety, ob. Jabłoń.

Renfrew, hrabstwo w południowo-zachodniej Szkocji położone, zroszone wodami rzeki Clyde, zajmuje 649 km. kw., z ludnością 290,798 miesz. 1891 roku); posiada znaczną liczbę wszelkiego rodzaju zakładów fabrycznych. Miasto główne **R.**, nad rzeką Cart, blizko spławnej Clyde, ma 6,777 miesz. (1891).

Reni, miasto portowe nad Dunajem, między ujściem Prutu a jeziorem Kagul, w południowej części Besarabji, w r. 1857 na mocy traktatu paryskiego przez Rosję odstąpione Turcji, wróciło do Rosji na mocy traktatu berlińskiego 1878 r. Liczy około 6,000 miesz.

Reni Guido, jeden z najznakomitszych malarzy włoskich szkoły bolońskiej, * 1575 w Calvenzano pod Bolonją, † 1642 w Bolonji. Uczeń naprzód Djonizego Calvaerta, potem Ludwika Caracci, pracował przez znaczny przeciąg czasu w Rzymie, a 1622 r. w Neapolu, skąd, prześladowany zawiścią tamtejszych malarzów, wrócił do Bolonji. Tu wkrótce miał taki nawał obstalunków, że wielu nawet nie mógł się podejmować. W sławie nikt go ze współczesnych nie przewyższył. Później oddał się grze, malował niedbale i pośpiesznie, byle zarobić jak najwięcej pieniędzy na pokrycie długów honorowych, stracił dobre imię, przyjaciół i opiekunów. Talent to pierwszorzędny, obdarzony niezmierną łatwością, głębokiem poczuciem piękna formalnego, nadzwyczajną biegłością, dochodzącą do mistrzowstwa w użyciu pendzla, i podziwienia godnym taktem w układzie harmonji całości; nie dostawało mu jednak głębokości inwencji i zbywało niekiedy na wyższem poczuciu prawdy i moralności. **R.** wykonał znaczną liczbę dzieł rozmaitego rodzaju. Z pierwszej epoki jego działalności, nacechowanej siłą i energją naturalistów, zbliżającą go do Caravaggia, najcelniejsze obrazy są „Madonna della Pietà," „Ukrzyżowanie Chrystusa" i „Mord niewiniątek betleemskich." W drugiej epoce pod wpływem wzorów antycznych obrał kierunek o wiele idealniejszy i stworzył między innemi: „Narodzenie Chrystusa" (w chórze kościoła św. Marcina w Neapolu), słynną „Aurorę," „Fortunę," „Chrystusa w koronie cierniowej," „Mater dolorosa;" koloryt w nich piękny i gorący. Trzecią epokę znamionują: koloryt zimniejszy, posępny, przechodzący niekiedy w tony czarne, pewien chłód uczucia, wyszukaność w pozycjach i brawura techniki, dowodem czego cztery obrazy z mitu o „Herkulesie" (obecnie w Luwrze). Później przeszedł do tonów srebrnych, odznaczających się wdziękiem nieporównanym i świetną harmonją; przykładem tego kierunku są: „Uwiedzenie Heleny" (w Luwrze), słynne „Wniebowzięcie," jedno z arcydzieł jego (w Pinakotece monachijskiej), i słynniejszy jeszcze obraz (w Pinakotece bolońskiej) zwany *il Callione*, a wystawiający „Madonnę ze świętym opiekunem" Bolonji. **R.** celował także jako znakomity miedziorytnik. Do uczniów jego w malarstwie należą między innymi: Szymon Cantarini i Jan Andrzej Sirani.


Reni Guido.

Renier Piotr Jan, bajkopisarz flamandzki, * 1795, † 1859, był naprzód nauczycielem, następnie inspektorem szkół. Jego „Fabelen" (Courtrai, 1843), są najlepszemi bajkami w literaturze flamandzkiej, zaś: „Beginselen den vlaemsche spraekkunst" miały 10 wydań. Poezje jego pomieszczane są w zbiorze „Vlaemsche mengeldichten" (1843).

Renier Leon, francuski badacz starożytności, * 1809 w Charleville, † 1885; był współpracownikiem „Dictionnaire encyclopédique de la France" (2 t., Paryż, 1840—45). 1851 i 1854 z polecenia Instytutu napisów zwiedził Algerję, 1856 został członkiem akademji napisów, 1860 bibljotekarzem Sorbonny, 1861 profesorem napisów rzymskich w Collège de France. Główne jego dzieło „Recueil des inscriptions d'Algérie" (1855 — 58). Ogłosił nadto: „Melanges d'épigraphie" (1854); „Recueil des diplomes militaires" (1876).

Renifer, ob. Jeleń.

Renk Fryderyk, hygjenista, * 1850 w Mon

ɛhjum, studjował tamże medycynę, następnie w szkole lekarskiej wojskowej w Retley w Anglji zajmował się hygjeną, 1879 został docentem w Monachjum, 1887 r. członkiem urzędu lekarskiego w Berlinie, 1894 dyrektorem zarządu hygjenicznego, oraz profesorem hygjeny w akademji technicznej w Dreźnie, gdzie urządził instytut hygjeniczny. Przeprowadził liczne badania w różnych działach hygjeny, oraz napisał: „Die Luft" (1866); „Die Kanalgasen" (1882) i in.

Rennell John, geograf angielski, * 1742 w Chulleigh, † 1830, służył jako oficer w kompanji wschodnio-indyjskiej, do 1781 prowadził pomiary Bengalu; wydał ważne bardzo dzieło: „The geographical system of Herodotus"(1800, 2 wyd. 1830); oraz „Description of Hindostan" (1783, 3 wyd. 1793); „Illustrations of the history of the expeditions of the Cyrus" (1816).

Rennes, miasto stołeczne francuskiego departamentu Ille—Vilaine, niegdyś stolica Bretanji, przy zbiegu rzeki Ille Vilaine, rezydencja biskupa, na 65,102 miesz. (1895), piękny kościół katedralny i akademję.

Rennie Jan, inżynier angielski, * 1761 w Preston-Kirk w Szkocji, † 1821 w Londynie. Był z początku budowniczym młynów, następnie otrzymał od rządu nadzór nad wszystkiemi budowlami portowemi i morskiemi. Główne jego dzieła są: słynna grobla morska w Plymouth, wybudowana dla obrony tamecznego portu, oraz mosty Waterloo i Southwark w Londynie. — Syn jego **R.** Jerzy, * 1791, † 1866, również inżynier, urządził kilka portów, zbudował wiele mostów, kanałów, dróg żelaznych, machin parowych i parochodów,—a drugi syn jego **R.** Jan, * 1796, † 1874, wystawił 1831 nowy most londyński, kierował osuszaniem bagien w hrabstwie Lincoln i wykonał kilka budowl wodnych.

Renons (franc. *renonce*), kolor brakujący przy grze w karty.

Renouard Augustyn Karol, prawnik francuski, * 1794 w Paryżu, † 1878, studjował filozofję i prawo w Paryżu, 1817 został adwokatem, 1830 generalnym sekretarzem w ministerjum sprawiedliwości, następnie kilkakrotnie wybierany do parlamentu, 1846 mianowany parem, 1861 członkiem akademji, 1871 senatorem. Napisał: „Elements de la morale" (2 wyd., Paryż, 1820); „Mélanges de morale, d'économie et de politique" (3 wyd., 1853); „Traité de brevets d'invention" (3 wyd., 1865); „Traité de droit d'auteurs dans la littérature, les sciences et les beaux-arts" (1838); „Traité des faillités et banqueroutes" (3 wyd., 1857); „Du droit industriel" (1860) i in.

Renouard Jan Konstanty Edward, generał francuski, * 1836 w Romorantin, po ukończeniu studjów wojskowych został porucznikiem 1859, kapitanem 1863, szefem szwadronu 1878, pułkownikiem 1887, generałem brygady 1891, generałem dywizji 1893, następnie pomocnikiem szefa sztabu głównego, w r. 1898 po ustąpieniu generała Boisdeffre'a, opierającego się rewizji procesu Dreyfussa, szefem sztabu głównego.

Renouf Piotr le Page, egiptolog angielski, * 1824 na wyspie Guernsey, kształcił się w Oksfordzie, po otwarciu uniwersytetu irlandzkiego został w nim profesorem historji starożytnej i języków wschodnich, od 1886 był konserwatorem starożytności wschodnich w Muzeum Brytańskiem. Napisał: „An elementary manuel of the egyption language" (1873); „The condemnation of Pope Honorius" (1868); „Lectures on the origin and grewth of religions as illustrated by the religion of ancient Egyptians" (Londyn, 1880, 2 wyd. 1885, po niem. Lipsk, 1882).

Renouf Emil, malarz francuski, * 1845 w Paryżu, po ukończeniu nauk szkolnych, poświęcił się malarstwu pod kierunkiem Boulangera, Lefebore'a i Carolusa Durana. Wykonał: „Okolica Honfleur na wiosnę" (1872), to samo wieczorem (1875); „Dolina w Finistère, Honfleur po deszczu, po zachodzie słońca, podczas zimy" (1877); „Mój biedny przyjaciel" (1879, zakupiony przez rząd); „Wilki morskie" (1885); „Szpieg" (1888) i in.

Renouvier Karol Bernard, filozof i publicysta francuski, w r. 1815 wydał: „Manuel de philosophie modern" (1842); „Manuel de philosophie ancienne" (1840); „Manuel republicain de l'homme et du citoyen" (1848); „Essais de critique général" (1854); „Science de la moral" (1869); „Esquisse d'une classification systematique des doctrines philosophiques" (1885). Pisywał do *La Liberté de Penser*.

Renskiöld, generał szwedzki w armji Karola XII, działający w wojnie 1701—1708 w Polsce. Odznaczył się szczególnie w bitwie pod Wschową w marcu 1706, gdzie zniósł liczne zastępy saskie i rosyjskie. Mianowany feldmarszałkiem, towarzyszył swemu królowi w pochodzie do Saksonji, potem na Ukrainę. W bitwie pod Półtawą 1709 dostał się do niewoli, z której dopiero w r. 1717 został uwolniony.

Renta, tak w ekonomji zowie się każdy dochód, otrzymywany bez żadnego innego przyczynienia się do jego osiągnięcia prócz posiadania wartości, która z natury swej w danym ustroju dochód przynosi. **R.** więc może być kapitałowa i gruntowa, w pierwszym wypadku właściciel kapitału osiąga dochód przez samą własność kapitału, mającego władzę przyrostu w naszym ustroju gospodarczym; w drugim wypadku posiadacz ziemi, gruntu i wogóle sił przyrodzonych, potrzebnych do produkcji, a zamienionych na własność prywatną, ciągnie stąd zyski samodzielne, uwarunkowane siłami twórczemi przyrody. **R.** kapitałowa sprowadza się właściwie do procentu i dlatego przez termin **R.** rozumie się w ekonomji najczęściej **R. gruntową.** Dają ją nie wszystkie siły przyrody, lecz te tylko, które są w ilości ograniczonej, nie dla wszystkich dostępne i zamienione na własność prywatną. Po-

wietrze nie daje R., woda daje tylko w pewnych wypadkach, gdy jest ujęta w formę posiadania prywatnego, ziemia, grunt, kopalnia przynosi ją prawie zawsze. R. gruntowa dzieli się jeszcze: na rolną (ściśle gruntową), placową (dochód z placów) i kopalnianą (dochód z ukrytych w ziemi bogactw mineralnych). Pierwszą dokładną teorję renty rolnej ustalił ekonomista Ricardo (ob.). Podług niego, R. jest przewyżką dochodu z ziemi ponad dochód, jaki przynosi ziemia najgorsza, czyli innemi słowy R. jest różnicą dochodu, otrzymywanego z różnych gruntów przy włożeniu w ich uprawę jednakowego nakładu pracy i kapitału. Teorję tę uzupełnili potem Carey, Rodbertus i Lange. W potocznej mowie R. nazywają także każdy dochód, pochodzący z samego kapitału, włożonego w przedsiębierstwo. Stąd powstała też nazwa R., jako procentu od papierów publicznych, a w dalszym ciągu poczęto nazywać R. same papiery, stały dochód (procent) przynoszące. W szczególności jednak miano R. pozyskały pożyczki państwowe, które skarby zaciągają pod warunkiem, że płacić będą tylko procenty, a nabywcy tych pożyczek (obligów państwowych) nie mają prawa żądać spłacenia kapitału. Są to więc pożyczki wieczyste, nie amortyzujące się. Oczywiście jednak państwo może, gdy mu to jest dogodne, kapitał spłacić. Pod tę formą zaciągała pożyczki Francja, a po niej i inne państwa. — R. *dożywotnia* stanowi dochód, jaki ktoś pobiera przez cały przeciąg życia swego. Dochód ten zwyczajnie jest płacony jako wynagrodzenie za włożony jednorazowo kapitał.

Rentjer (z fran.), kapitalista, żyjący z dochodu, z renty (ob. Renta).

Rentowe dobra, dobra, przez posiadacza nabyte nie za pełny szacunek wartości, lecz z obowiązkiem spłacania stałej renty, czyli czynszu poprzedniemu właścicielowi. W tej formie przeważnie państwo odstępuje własność swoich dóbr umyślnie nabytych włościanom bezrolnym, aby poprawić ich byt. W Niemczech istnieje specjalne prawo o dobrach rentowych z r. 1890.

Renu niższego departament *(Bas-Rhin)*, stanowił część Alzacji i należał do 1871 do Francji. Ob. Alzacja.

Renu wyższego departament *(Haut-Rhin)*, tworzył część Alzacji, w 1871 przyłączony został do Prus. Ob. Alzacja.

Reńska-Bawarja lub **Bawarja Nadreńska** *(Rheinbaiern)*, ob. Bawarja i Palatynat.

Reńska Hesja *(Rheinhessen)*, jedna z trzech prowincji w. ks. Heskiego (ob. Hessen-Darmstadt), obejmuje 1375 km. kw. powierzchni i 323,135 miesz. Składa się z części archidjecezji mogunckiej, palatynatu i biskupstwa Worms. Od 1801 —1814 należała do Francji.

Reńska Liga albo **Reński związek** *(Rheinbund)*, nazywa się związek, zawarty 12 lipca 1806 z Napoleonem I przez kilkunastu książąt niemieckich, głównie południowych, mających swoje posiadłości na przestrzeni 5,916 mil kw. z ludnością 14,608,877. Związek ten posiadał własną ustawę, która przecież nigdy prawie w życie nie weszła, oddzielił się do Rzeszy Niemieckiej, która się wskutek tego rozwiązała, uznał Napoleona za swego protektora i do armji jego obowiązany był dostarczać 119.180 ludzi. Napoleon traktował książąt Ligi niemal jak swoich prefektów, i już w 1810 odeszło z ich posiadłości 532 mil kw. do Francji, a Oldenburg, Arenberg i Salm utraciły swą niezależność. Liga ta znikła w 1813, ponieważ większa część jej członków weszła znowu w skład związku Niemieckiego. Por. Lucchesini „Sulle cause egli effeti delli Confederazione Renana etc." (3 t., Florencja; przekład niemiecki Halema 3 t., Lipsk, 1821—25).

Reńska czyli **Nadreńska prowincja,** jedna z najdalej na zachód wysuniętych prowincji państwa pruskiego, obejmuje 26,992 klm. kw. (490 m. kw.) z ludnością 5,106,079 miesz. (1895), przeważnie katolików (71%). Grunt tu niejednakowy: na południu górzysty, na północy równy i niski. Z płodów najważniejsze są: wino, zboże, owoce, żelazo, cynk i węgiel kamienny. Przemysł znacznie rozwinięty; główne jego gałęzie stanowią: garbarnie, fabryki papieru, mydła, cukru, piwa, spirytusu, porcelany, wyrobów chemicznych, mosiężnych, stalowych, bawełnianych, jedwabnych i t. d. Handel bardzo kwitnący. Oświata wysoko posunięta (uniwersytet w Bonn). Prowincja dzieli się na regencje: Kolońską, Düsseldorfską, Koblencką, Akwizgrańską, Trewirską, oraz regencję Sigmarińską. Siedliskiem najwyższej władzy krajowej jest Koblencja (Koblenz). Stany prowincjonalne zbierają się w Düsseldorfie. Najwyższym sądem prowincji jest sąd apelacyjny w Kolonji (Oberlandgericht) i ma 9 okręgów sądowych krajowych (Landgericht); oprócz tego istnieją jeszcze 3 sądy krajowe, z których jeden podlega sądowi we Frankfurcie n. M., a dwa sądowi w Hamm.

Reński palatynat, ob. Palatynat.

Reński złoty, albo *lekki złoty*, dawna jedność moneterna rachunkowa, prawie nigdzie niewybijana. Na jednę grzywnę kolońską czystego srebra szło 24 R. z., zatem jeden złoty reński czynił 3 złp. 18,07 gr. Dzielił się na 60 krajcarów, po 4 fenigi. U nas R. z. nazywano także *złote austrjackie* czyli *konwencyjne*, których szło 20 na grzywnę czystego srebra; złoty austrjacki dzielił się na 60 krajcarów, a następnie na 100 centów, wart był 1 zł. reń. 10 f., czyli 4 złp. 8½ gr. Wedle konwencji monetarnej wiedeńskiej z 1857 przyjęto za jedność wagi funt celny (½ kilograma), a na taki funt srebra postanowiono liczyć 45 zł. austr. Zatem 1 zł. austrjacki, zawierające 11,11 gramów srebra, wyrównywał 4 złp. 3⅓ gr. Od 1890 jednostką monetarną w Austrji jest korona=½ zł. austr. i dzieląca się na 100 halerzy, wartości 85,06 feniga pruskiego czyli 39,4 kop.

Reński związek, ob. Reńska liga.

Reńskie wina, wina rosnące w okolicach nadreńskich, zwłaszcza w Rheingau. Z wiekiem zyskują na ogniu i aromacie, ale nie na smaku. Najstosowniejsze są do użycia we trzy lata po zabutelkowaniu. Dobre wina **R.** mają woń korzenną, mało biją do głowy, szybko odchodzą z moczem, wzbudzają apetyt, ale przypisują im wpływ na tworzenie kamienia. Najcenniejsze z gatunków białych są: Schloss-Johanisberger, Hochheimer-Domdechanei, Kloster-Erbacher, Rüdesheimer-Bergwein, Steinberger, Gräfenberger, Racunthaler, Rothenberger i Markobrunner. Czerwone wina **R.**, między któremi najwyborniejsze jest Asmannshäuser, w mniejszej daleko są cenie niż białe. W obszerniejszem znaczeniu do win **R.** liczą się też wina Palatynatu, Mozelli i Bleicharty.

Reobatometr, przyrząd do mierzenia siły i kierunku prądów podmorskich, zbudowany przez Stahlbergera według zasady manometrów sprężynowych.

Reochord, ob. Reostat.

Reofor, drut metaliczny, łączący końce stosu galwanicznego, po którym prąd przebiega.

Reometr, toż co galwanometr (ob.).

Reomotor, toż co galwanomotor, t. j. każdy przyrząd, za pomocą którego wytwarzać można prąd elektryczny, jak stosy galwaniczne, machiny magnetoelektryczne lub dynamoelektryczne.

Reostat, przyrząd, służący do wtrącania w obieg prądu galwanicznego oporów znanej wielkości. **R.** urządzone zostały przez Jacobiego (1841) i Wheatstone'a (1843). Ten ostatni składa się z walca drewnianego (fig. 1), na którym poprowadzone jest wyżłobienie szrubowe; po tem wyżłobieniu przebiega drut metalowy. Obok walca znajduje się pręt mosiężny *ab*, na którym osadzony jest bloczek *r*, naciskający wyżłobionym

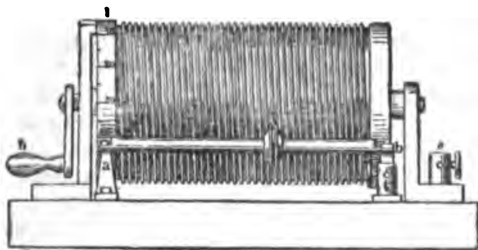


Fig. 1. Reostat Wheatstone'a.

swym brzegiem na drut walca. Jeden koniec druta łączy się ze stosem przez szrubkę *s* i walec wprawia się w obrót korbą *h*, przez co drut nawija się na bloczek, schodząc z walca, a prąd przez pręt już przechodzi do druta, osadzonego w szrubce *t* i stąd wraca do stosu. Liczbę skrętów, przebieganych przez stos, wskazuje podziałka, zamieszczona na pręcie *ab*, części zaś jednego skrętu podziałka *i*, w którą jest obwód walca opatrzony. W ten sposób można wprowadzać w obieg prądu rozmaitą długość drutu, co wywołuje rozmaity opór. Do ścisłych mierzeń bardziej się nadaje *reochord* Poggendorffa (1841), ulepszony przez Wiedemanna (fig. 2); składa się on z dwu drutów platynowych *a* i *b*, rozciągniętych na deseczce poziomej, tak, że przewodnictwo ustala się między niemi tylko za pomocą skrzynki *k* wypełnionej rtęcią, przez którą druty przechodzą. Skrzynka z rtęcią

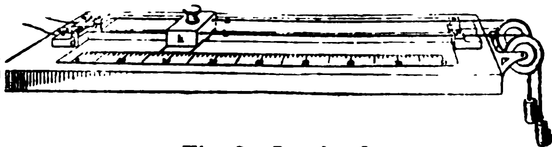


Fig. 2. Reochord.

cią może być przesuwaną i odcina dla przewodnictwa już większe, już mniejsze długości drutu; długość mierzy się za pomocą skali, obok której się skrzynka przesuwa. W *reostacie zatyczkowym* Siemensa można w obieg prądu, za pośrednictwem zatyczek mosiężnych, wtrącać zwoje drutu różnej długości, z których każda przedstawia opór oznaczonej wielkości. **R.** używają się do regulowania natężenia prądu, oraz do pomiaru oporów lub sił elektrowzbudzających.

Reostatyczna machina, połączenie akumulatorów (ob.) Plantégo z baterją kondensatorów. Przez urządzenie takie mógł Planté otrzymywać iskry i inne objawy wyładowania, jak z machiny elektrycznej.

Reotom, przerywacz prądu elektrycznego, ob. Indukcja.

Repartycja, podział na części; w znaczeniu szczególnem podział danej sumy pożyczki wypuszczonej pomiędzy subskrybentów (zapisujących się na pożyczkę). Podział taki odbywa się wtedy, gdy przekroczono podpisami sumę wypuszczoną i gdy trzeba stosowne części redukować.

Repertorjum (łac.), wogóle każdy regestr lub spis mogący ułatwić znalezienie rzeczy poszukiwanej w dziele jakiem lub tomie. W sądach **R.** nazywa się księga prowadzona przez kancelarję i obejmująca wszystkie sprawy w danym trybunale znajdujące się do osądzenia. W księdze tej zapisane porządkiem alfabetycznym: imiona i nazwiska stron, przedmiot sprawy lub aktu, rok, w którym sprawa osądzoną została.

Repetjer (z fr. *repeter*, powtarzać), ob. Zegar, Strzelba.

Repetytor (łac. powtarzacz), w uniwersytetach docent, który studentów przez powtarzanie wykładu (*repetitorium*) do egzaminu przysposabia. We Francji *maître répétiteur (maître de conférences, maître d'étude)*, niższy stopień nauczyciela licealnego, w uniwersytetach zaś *répétiteur* oznacza profesora egzaminującego.

Repin *(Riepin)* Eljasz, znakomity malarz rosyjski, * 1844. Kształcił się w akademji petersburskiej sztuk pięknych. Otrzymał złoty medal za obraz


Repin Eljasz.

„Hijob i jego przyjaciele“ (1869); oraz za „Wskrzeszenie córki Jaira“ (1871). Wyjechał do Paryża i do Rzymu. Wybitniejsze dzieła: „Burłaki“ (1873); „Carewna Sofja“ (1879); „Rekruci“ (1880); „Powrót przestępcy politycznego z Syberji“(1884); „Zabicie Iwana Iwanowicza przez Iwana Groźnego“(1885); „Kozacy zaporoscy“ (1889), oraz wiele znakomitych portretów, a między innemi portret hr. Lwa Tołstoja.

Replika, odpór słowny lub piśmienny na zbicie zarzutów stawionych komuś. W procedurze sądowej repliką nazywają odpowiedź na zarzuty strony przeciwnej, w pierwszym jej głosie zawarte. **R.** na zarzuty w następnym już głosie zawarte będzie *dupliką*, na dalszy głos—*trypliką*. Te atoli wyrażenia techniczne mało są używane, i ogólne pojęcie **R.** zastępuje je w zupełności.

Repnin, ród książęcy rosyjski, wywodzący się od książąt czernihowskich. Protoplastą rodu tego był bojar *Iwan Michałowicz Repnin-Oboleński*. Uczestniczył on 1491 w wyprawie przeciwko carom ordyńskim Said-Achmedowi i Szach-Achmetowi, poczem walczył przeciwko Litwie i Szwedom; 1500 pomagał wojewodzie Jakóbowi Zacharjewiczowi przy wzięciu Putywla. 1505 był pod Kazaniem. Przez lat kilka był namiestnikiem pskowskim, nie mógł jednakże dać sobie rady z mieszkańcami. 1513 wyniesiony do godności bojarskiej, dowodził w wojnie litewskiej; bezskutecznie oblegał Smoleńsk, za co utracił względy w. ks. † 1523.—Najznakomitszymi z potomków jego byli **Repnin** (Nikita, ks.), feldmarszałek rosyjski, * 1668, † 1726 w Rydze. W młodości był stolnikiem carewicza Piotra i zyskawszy sobie jego zaufanie, został porucznikiem tak zwanej „potiesznej“ roty. Następnie brał zaszczytny udział w wojnach tureckiej i szwedzkiej, ale najwięcej odznaczył się w bitwie pod Półtawą. Po zdobyciu Rygi, do której wszedł pierwszy na czele wojska, został generał-gubernatorem ryskim; 1724 mianowany został po Menszikowie prezesem kolegjum wojskowego. W końcu przez Katarzynę I wyniesiony był do godności feldmarszałka.

Repnin Bazyli, ks., syn poprz., walczył przeciwko Szwedom, następnie był ochotnikiem w wojsku ks. Eugenjusza; brał potem udział w pochodzie na Krym, był pod Oczakowem, w Mołdawji i t. d. W r. 1743 był na czele 37,000 wojska wysłany do Niemiec i † tegoż roku w obozie pod Kulmbach.

Repnin Mikołaj, ks., syn poprz., feldmarszałek i mąż stanu rosyjski, * 1734, † 1801 w Moskwie. W 15 r. życia wstąpił do wojska, walczył w wojnie Siedmioletniej, poczem 1763 został posłem rosyjskim w Warszawie i ułożył 1768 traktat na korzyść dysydentów, zawarty pomiędzy Polską a Rosją. W latach 1769—74 brał udział w wojnie tureckiej, podczas której odznaczył się w wielu bitwach i podpisał pokój w Kuczuk-Kajnardżi (1774). Następnie był gubernatorem w Smoleńsku, Orle i Pskowie. W wojnie tureckiej 1788—91, dowodząc naczelnie podczas nieobecności Potemkina, stanowczem zwycięstwem pod Maczynem 1791 r. skłonił sułtana do zawarcia pokoju w Jasach, mocą którego Turcja odstąpiła Rosji resztę posiadłości na północnym brzegu morza Czarnego między Bugiem a Dniestrem wraz z Oczakowem. Mianowany przez Pawła I generał-feldmarszałkiem, został 1792 r. generał-gubernatorem inflanckim i estlandzkim. 1798 wysłany był jako poseł do Wiednia i Berlina, wkrótce zaś potem uwolniony został ze służby. Na nim wygasł ród męski Repninów.

Repnin-Wołkoński Mikołaj, książę, wnuk poprzedniego z linji żeńskiej, generał rosyjski. * 1777, † 1845; początkowo służył wojskowo i w bitwie pod Austerlitz dowodził pułkiem gwardji; 1809 był posłem na dworze westfalskim. W latach 1812—1813, jako generał-porucznik, dowodził kawalerją nad Dźwiną. Po bitwie pod Lipskiem był generał-gubernatorem Saksonji aż do czasu wejścia tam Prusaków; w końcu od 1816 był gubernatorem półtawskim. Por. A. Kraushar „Ks. Repnin i Polska“ (Warszawa, 1899).

Report, w obrotach giełdowych różnica, która się płaci za prolongatę interesu giełdowego na zwyżkę; różnica ta polega na stosownej nadpłacie ponad kurs bieżący waloru. Ściśle jest to wynagrodzenie, które otrzymuje bankier, lub spekulant za to, że zgadza się na prolongatę. Stąd ustanawiają się na giełdach t. zw. kursy reportowe, czyli kursy różnych bonifikacji za te czy inne papiery, podlegające w końcu miesiąca prolongacie, dostawy.

Repositionis altare, ołtarz, na którym zachowuje się Przenajświętszy Sakrament.

Represalja, w prawie międzynarodowem tak się zwą środki odwetu, jakich jedno państwo używa względem drugiego, dla pomszczenia doznanej krzywdy lub urazy. Należy tu np. aresztowanie, karanie lub konfiskowanie własności obywateli tego państwa, które krzywdę wyrządziło.—**R.** również jak i retorsje (ob.) mają na celu znaglenie w sposób przymusowy przeciwnika (którym jest drugie państwo) do przywrócenia pogwałconego prawa.

Represyjne środki są to przymusowe środki używane przez rząd i policję dla powstrzymania wybuchłej agitacji lub uspokojenia wzburzonego kraju. Tu należą: zatamowanie swobody prasy, zabronienie zgromadzeń ludowych i stowarzyszeń politycznych, rewizje po domach i t. p.

Represyjny systemat w stosunku do prasy perjodycznej jest ten, w którym niema cenzury

uprzedzającej, lecz dochodzenie sądowe w wypadku przekroczenia ustaw prasowych.

Reprezentacyjny system, systemat rządowy, w którym obywatele przez swoich przedstawicieli czyli reprezentantów mają udział w kierowaniu polityką państwa. Wielkość tego udziału, jaki posiada w zarządzie państwem reprezentacja narodowa, jest nader rozmaita. W jednych państwach ogranicza się ten udział zatwierdzaniem budżetu i nakładaniem podatków; w innych żadne prawo bez udziału reprezentantów narodu zapaść nie może, tak, że władza prawodawcza należy całkowicie do przedstawicieli narodu; w innych nakoniec nietylko władza prawodawcza, lecz i sam zarząd państwem należy do przedstawicieli narodu, którzy wybierają z pomiędzy siebie mężów zaufanych i tym powierzają zarząd państwa. Bez względu jednak na to, jaki stopień wpływu na sprawy państwa mają reprezentanci narodu, pożądaną jest rzeczą, aby reprezentacja taka była ile można wiernym obrazem i tłómaczem całego danego społeczeństwa. Robert Mohl, jeden ze znakomitszych znawców prawa publicznego, stawia jako warunek niezbędny utworzenia dobrej reprezentacji narodowej: 1) aby jej członkowie znali dokładnie prawa i interesa, które przedstawiają i aby im wiernie, gorliwie i umiejętnie służyli; 2) aby wybór członków nie był pozostawiony losowi, lecz tak urządzony, iżby według wszelkiego prawdopodobieństwa każda warstwa narodu i każdy interes społeczeństwa miał swego przedstawiciela; 3) aby taki przedstawiciel był bezpośrednio w sprawach przez siebie przadstawianych zainteresowany; 4) aby w reprezentacji były przedstawiane interesa ogólne, oraz partykularne pewnej części społeczeństwa, a także indywidualne; 5) liczba reprezentantów pewnego interesu winna być proporcjonalna do ważności interesu. Por. Liebego „Der Grundadel und die neuen Verfassungen" (1844); Wintera „Die Volksvertsetung" (1852); Mohla „Staatsrecht, Völkerrecht und Politik" (Tubinga, 1860); ob. Konstytucja.

Reprodukcja, odtwarzanie, rozmnażanie. **R.** *pisma*, uwielokrotnienie go za pomocą litografji, fotografji lub inną drogą mechaniczną.—Organy reprodukcyjne, toż co przyrządy płciowe.

Reprodukcja, w terminologji urzędniczej oznacza czas, w którym interes, chwilowo odłożony, ma być na nowo przedstawiony, dla dania mu dalszego biegu.—W sztukach plastycznych otrzymywanie kopji z oryginału.

Repsold Jan Jerzy, mechanik, * 1770 w Wremen, nad ujściem Wezery, † 1830, pracował przy konstrukcjach wodnych w Kuxhawen, a 1798 został naczelnikiem straży ogniowej w Hamburgu. Założył tam warsztat mechaniczny i zaczął w nim wyrabiać narzędzia astronomiczne, które wkrótce zasłynęły dla swej ścisłości i dogodnej konstrukcji. Przed obserwatorjum w Hamburgu wzniesiono mu pomnik. Zakład był następnie prowadzony przez jego synów Adolfa (* 1806, † 1871) i Jerzego (* 1804, † 1884), a obecnie przez synów Adolfa, Jana Adolfa (* 1838) i Oskara Filipa (* 1842). Warsztaty te dostarczyły obserwatorjom astronomicznem znacznej liczby wybornych przyrządów.

Reptilia, ob. Gady.

Reptilien-fonds, fundusze gadzinowe, pogardliwa nazwa funduszów używanych przez rząd niemiecki na subsydjonowanie sprzedajnej prasy.

Requiem (łac. *requies*, spokój), jest to uroczysta msza żałobna, odprawiana i śpiewana w kościele rzymsko-katolickim na rzecz zmarłej osoby, a poczynająca się od wyrazów: *Requiem aeternam dona ei Domine.* W mszy tej opuszcza się psalm *Judica*, dalej *Gloria*, *Credo*, błogosławienie chleba i wina, doksologję w psalmie *Lavabo* i in., przydaje się zaś pomiędzy epistolą i ewangelją sekwens *Dies irae*. Za dzieci nie odprawia się **R.** Najznakomitsze kompozycje muzyczne **R.** są Mozarta, Berlioza, Cherubiniego, Schumanna, Sachnera, Brahmsa i Verdiego.

Requiescat in pace (łac.), niech spoczywa w spokoju.

Res nullius (łac.), rzecz niczyja, nienależąca do nikogo.

Res sacra miser (łac.), ubóstwo jest rzeczą świętą.

Res severa est verum gaudium (łac.), rzecz poważna jest prawdziwą radością, rozkoszą.

Resal Henryk, inżynier i matematyk, * 1828, † 1896 r., kształcił się w szkole politechnicznej w Paryżu, 1855 r. został profesorem matematyki w Besançon, 1888 generalnym inspektorem górnictwa. Napisał: „Traité de Cinématique pure" (1862); „Traité de Mécanique générale" (1873—1889); Théorie sur la rotation des corps" (1857); „Traité élémentaire de mécanique céleste" (1865); „Physique mathématique" (1884, 2 wyd., 2 t., 1887—88).

Resel (niem. *Rössel)*, miasteczko w dawnem księstwie Warmińskiem, nad jeziorem Zajnem, pamiętne zwycięską bitwą z tatarami, w której ci 1520 r. pobici 600 trupów na placu boju zostawili. Liczy 3,500 miesz.

Resen Hans Poulsen, słynny teolog duński, * 1561, † 1638; po ukończeniu studjów na uniwersytecie w Kopenhadze, podróżował przez lat siedem, jako nauczyciel Fryderyka Rosenkrandsa, po Europie, zajmując się pilnie językami żyjącemi i muzyką. Po powrocie został 1591 profesorem teologji, a 1615 r. mianowany był biskupem zeelandzkim. Wydał między innemi „De sancta fide" (1614), przeciwko nauce Kalwina, oraz znakomity przekład Pisma św. (1607), będący dotychczas w użyciu w kościele duńskim.

Resen Hans Hansen, syn poprz. * 1596, † 1653; był od 1624 r. profesorem filozofji a od 1635 teologji, poczem 1652 został biskupem zeelandzkim.

Resen Peder Hansen, syn poprz., * 1625 r., † 1653. Ukończywszy studja filozoficzne i teo-

logiczne w Lejdzie, zwiedził Francję, Hiszpanję i Włochy, gdzie 1653 w Padwie otrzymał stopień doktora praw, poczem powróciwszy do kraju został profesorem prawa na uniwersytecie w Kopenhadze. **R.** położył wielkie zasługi przez zebranie i ogłoszenie mnóstwa pomników i dyplomatów, odnoszących się do starożytności i dziejów krajów północnych. Wydał: „Edda Islandorum, anno 1215 conscripta per Snorronem Sturlae“ (Kopenhaga, 1665); „Philosophia antiquissima norvego-danica, dicta Voluspa“ (tamże, 1673); „Inscriptiones Havnienses“ (1668); „Jus aulicum vetus regum Norvegorum, dictum Hirdskora etc.“ (tamże, 1673); „Kong Frideriks II Kronike“ (tamże, 1680); „Nonnula jura antiqua civitatum Daniae etc.“ (tamże, 1693); „Chistian den II dens Love“ (tamże, 1684); „Atlas Danicus“ (tamże, 1687) i t. d.

Reservatio mentalis, zastrzeżenie zrobione w umyśle, nie jawnie.

Resignatio, w prawie polskiem prawie toż co dzisiaj sprzedaż, było to właściwie przelanie prawa własności i użytkowania z jednej osoby na drugą. Zwyczaj uświęcił wyrażenie, że sprzedający rezygnuje dobra na rzecz kupującego.

Resina, miasto we Włoszech, nad zatoką Neapolitańską, u południowego stoku Wezuwjuszu, przy kolei żelaznej Neapol-Salerno, liczy 14,000 miesz. **R.** łączy się z Portici i zbudowane jest w części nad zalanem lewą Herkulanum. Położona na tem miejscu starożytna *Retina* (port dla Herkulanum) zburzona była przez wybuch Wezuwjuszu w 79 r. po Chr.

Resina, ob. Żywica.

Reskrypt (łac.), pismo urzędowe władz wyższych administracyjnych przesłane władzom lub urzędom niższym do stosownego wykonania.

Resolventia, środki lekarskie, wywołujące wessanie się w organizmie wszelkich produktów zapalnych, tak płynnych, jak i stałych; tu należą np. kompresy gorące, kataplazmy, wezykatorje, masaż.

Resor (franc. *ressort*), sprężyna, w szczególności utrzymująca pudło pojazdu w zawieszeniu nad głównem wiązaniem osi z kołami. Najlepsze **R.** są ze stali. Ob. Sprężyna.

Resorbentia, *środki pochłaniające*, ob. Absorbcyjne środki.

Respective (łac.), względnie.

Respice finem (łac.), patrz końca.

Respighi Lorenzo, astronom, * 1824 w Cortemaggiore w prow. Piacenzy, † 1889, kształcił się w Parmie i Bolonji, został tam 1851 profesorem optyki i astronomji, a 1855 dyrektorem obserwatorjum na Kapitolu. Badał widma gwiazd, koronę i protuberancje słoneczne, oraz sporządził katalog 2534 gwiazd półkuli północnej nieba, 1—6 wielkości.

Respiracja, oddychanie. *Przyrządy respiracyjne*, przyrządy umożebniające pobyt pod wodą lub w przestrzeni zapełnionej gazami szkodliwemi (ob. Aerofor, Dzwon nurków). Do celów fizjologicznych służą przyrządy respiracyjne, które dozwalają dokładnie zbierać gazy wydychane przez istotę żyjącą i poddawać je rozbiorowi chemicznemu.

Respirator, przyrząd do utrzymywania powietrza wdychanego w jednostajnej temperaturze, składa się z gęstych siatek z cieńkiego drutu złotego lub srebrnego, osadzonych jedna za drugą w ramie, tak, że można je przytwierdzać przed ustami i nosem. Powietrze zarówno wdychane jak i wdychane przechodzi przez siatkę, która się przeto ogrzewa przez prąd powietrza wydychanego i z kolei ogrzewa powietrze dopływające. **R.** służy także do zatrzymywania pyłu, unoszącego się w powietrzu. Zbudowany został po raz pierwszy przez Jeffraya 1841 r.

Responsorja (łac.), krótkie antyfony śpiewane lub odmawiane przez lud podczas nabożeństwa, zwłaszcza przy jutrzni i w czasie psalmów.

Ressel Józef, technik, * 1793 w Chrudimie w Czechach, † 1857 r. w Lublanie; studjował matematykę w Wiedniu, ale nauki musiał przerwać z powodu braku funduszów. Następnie wstąpił do akademji leśnej w Mariebrunn, po ukończeniu której został leśniczym w Platerjachu; od 1821 r. urzędował w Trjeście i tu 1826 zbudował łódź, do której jako motor zastosował szrubę Archimedesa, wprawianą w ruch ręką ludzką. Na wynalazek ten otrzymał 1827 przywilej od rządu austrjackiego. W r. 1829 zbudował **R.** dwa maleńkie statki parowe poruszane szrubą. Nie znalazłszy jednak podpory ani potrzebnych kapitałów, nie mógł wprowadzić w życie swego wynalazku, który potem został zastosowany w Anglji. **R.** w końcu był intendentem marynarki austrjackiej w Trjeście. Por. Reitlinger „Joseph **R.**“ (1863).

Restauracja (łac.), odnowienie lub przywrócenie rzeczy do dawnego stanu. W języku politycznym oznacza przywrócenie wypędzonej przez rewolucję dynastji. **R.** taka znaną jest w dziejach Anglji, kiedy po śmierci Kromwella w 1660 wypędzony Karol II powrócił na tron przodków; we Francji zaś powrót Burbonów na czas krótki po upadku Napoleona w 1814 i trwalszy w r. 1815 nosi nazwę restauracji. W obu krajach **R.** dynastyczna pociągnęła za sobą przywrócenie usuniętych przedtem stosunków politycznych, a wyraz sam otrzymał stąd znaczenie równe reakcji. Wogóle cały okres od przywrócenia Burbonów aż do rewolucji Lipcowej oznaczają zwykle mianem *epoki restauracyjnej*; wszystkie albowiem gabinety europejskie, ile mogły, starały się o przywrócenie dawnego stanu, zniweczonego wielką rewolucją francuską, i o tłumienie idej postępowych.—W języku artystycznym **R.** oznacza naprawę uszkodzonych budowli, obrazów, rzeźb i t. p. W miastach nazywają **R.** traktjernie.

Restrykcja *(Reservatio mentalis)*, czyli zastrzeżenie w myśli, jest to zatrzymanie w umyśle swym znaczenia, którego nie wyrażamy.

Restytucja, jest w wielu europejskich procedurach sądowych wyjątkowym środkiem uchylenia wyroków prawomocnych w wypadkach ściśle prawem określonych. U nas, podług otrzymującej ustawy postępowania cywilnego, zasadą druku jest, jeżeli wykryły się dokumenty lub okoliczności, które przedtem nie mogły być znane stronie pokonanie wyrokiem lub jeżeli po tym ostatnim zapadnej wyrok sądu karnego, uznający za fałszywe bądź istotne dla sprawy dokumenty, bądź zeznanie świadka. W zagranicznych prawodawstwach przyjętą jest zasadą, że prośbę o **R.** wyroku wnosi się do tego samego sądu, który wydał wyrok; u nas prośba taka podaje się do innej wyższej instancji. Zresztą po upływie 10 lat od daty zapadnięcia wyroku **R.** pod żadnym pozorem już nie jest dopuszczalny (art. 806 ust. post. cyw.).

Restytucyjny edykt, ob. Edykt restytucyjny.

Resumé (fr.), krótkie streszczenie, sformułowanie jakiej obszernej rozprawy, dyskusji i t. d.

Reszka Stanisław, po łac. *Rescius*, sławny teolog i dyplomata polski, * 1543 r. w Buku w Poznańskiem; uczeń akademji krakowskiej, doktor filozofji i profesór tamże. Towarzyszył jako sekretarz Hozjuszowi, biskupowi warmińskiemu i kardynałowi, na synod trydencki, po którego ukończeniu otrzymał kanonję warmińską; wkrótce potem odbył poselstwo do Paryża dla powinszowania imieniem Hozjusza Henrykowi Walezjuszowi wyboru jego na tron polski. Następnie został sekretarzem przybocznym króla Henryka. Podczas pobytu w Rzymie, przez papieża Pawła V mianowany sekretarzem trybunału pokuty. Po śmierci Hozjusza wrócił do Polski, zajmował się wychowaniem synowców króla Stefana i był zarazem jego sekretarzem. Król Stefan wysyłał go jeszcze dwukrotnie do Rzymu; również posłował od Zygmunta III do Rzymu, Wenecji książąt włoskich, oraz do Neapolu, gdzie też po 9-letnim pobycie zakończył życie. Zostawił kilkanaście dzieł treści teologicznej i historycznej, z których ważniejsze: „Ministromachia in qua evangelicorum magistrorum et ministrorum de evangeliis magistris et ministris mutua judicia etc. recensentur" (Kraków, 1591); „De Atheismis et Phala rismis Evangelicorum" (Neapol, 1596); „Epistolarum familiarum" (2 t., tamże, 1594—98); „De rebus in electione, protectione et coronatione Henrici Regis" (Rzym, 1574); „De Stanislai Hosii vita" (tamże, 1587, 3 wyd., Oliwa, 1690); „De rebus gestis Stephani I" (Rzym, 1582) i in.

Reszke Jan, śpiewak polski, * 1853 w Warszawie, kształcił się w muzyce, pod kierunkiem matki, głośnej śpiewaczki i wcześnie poświęcił się teatrowi. Debiutował w Londynie 1875 w teatrze Drury Lane, pod nazwiskiem Giovanni di Reszki. W 1876 r. zaangażowany został razem z bratem Edwardem (ob.) do Théâtre Italien w Paryżu i śpiewał Severa w Polincie i Figara w *Cyruliku Sewilskim* bez wielkiego powodzenia. Opuścił Paryż i podróżował po Europie, występując w różnych teatrach i pracując nad śpiewem. W r. 1883 wystąpił powtórnie w Paryżu w *Purytanach*, a potem w *Herodjadzie* Masseneta. W owej epoce głos jego uległ zmianie z barytona na tenor i wyrobił się olbrzymio. Zaangażowany do wielkiej opery w Paryżu, zdobył nadzwyczajne powodzenie w rolach Rodryga „Cyd," Radamesa „Aida," Vasco „Afrykanka." „Prorok," „Faust" i „Romeo i Julja" podniósł go do szczytu sławy, śpiewał prócz tego w Londynie i w Warszawie. W ostatnich czasach poświęcił się interpretacji ról Wagnerowskich „Lohengrin" i „Zygfryda" również z nadzwyczajnem powodzeniem. **R.** łączy doskonały głos i wielką muzykalność z olbrzymim talentem aktorskim i inteligencją i jest dziś najpierwszym śpiewakiem w Europie.


Reszke Jan.


Reszke Edward.

Reszke Edward, śpiewak polski, brat poprz., * 1856 r. w Warszawie, znakomity bas. Śpiewał współcześnie z bratem w Londynie i Paryżu. Do najlepszych kreacji jego należą: Don Bazylia w „Cyruliku," Lepovello w „Don Juanie," Mefistofeles w „Fauście etc. Należy również do najwybitniejszych śpiewaków współczesnych.

Reszke Józefina, siostra poprzednich, znakomita śpiewaczka polska, ob. Kronenbergowa.

Reszt, stolica perskiej prowincji Gilan, niedaleko południowego wybrzeża morza Kaspijskiego, posiada składy towarów jedwabnych, liczyła dawniej 6,000 miesz., dzisiaj zaś razem z przedmieściami zaledwie 40,000 miesz.

Reszta, pozostałość. **R.** z odejmowania, toż co różnica. **R.** *elektryczna*, pozostałośće lektryczności po wyładowaniu butelki lejdejskiej.

Reszyd-Basza Mustafa Mehemed, turecki mąż stanu, * 1802 w Konstantynopolu. Odebrawszy staranną edukację, wszedł do służby publicznej, poświęcił się zawodowi dyplomatycznemu i wcześnie już zwrócił na się uwagę swemi zdolnościami. Stronnik politycznego programu Pertew-Baszy, okazywał zawsze nieprzyjaźń ku Rosji. Po zawarciu pokoju adrjanopolskiego (1829), w układach

którego ezynny brał udział, mianowany został wielkim referendarzem *(amedji)*, trzymał się stronnictwa francuskiego i zawarł 1833 z Ibrahimem-Baszą pokój w Kutahia, mocą którego Syrja została w ręku Mehemeda-Alego, ale wojska rosyjskie musiały ustąpić nad Bosfor. 1837—38 był ministrem spraw zagranicznych, potem jeździł w poselstwie do Paryża i Londynu a 1839—41 znowu kierował sprawami zewnętrznemi i zbliżył Portę do mocarstw zachodnich, skutkiem czego wicekról egipski musiał zrzec się wszystkich posiadłości, leżących za obrębem Egiptu. Mimo tych powodzeń usunięty został od rządu i wysłany w misji do Paryża. Jednakże od października 1845 do 28 września 1846, następnie od 12 sierpnia 1848 do 26 stycznia 1852 i od 6 marca do 5 sierpnia 1852 r. sprawował urząd wezyra. W początkach zawikłań z Rosją zajmował znowu od 13 maja 1853 przez krótki przeciąg czasu urząd ministra spraw zagranicznych. Potem od grudnia 1854 do maja 1855 tudzież od 25 października 1856 do 3 lipca 1857 był ponownie wielkim wezyrem i zajmując po raz szósty to stanowisko od 22 października 1857, † 1858. W czasie całego swojego zawodu pracował gorliwie nad zaprowadzeniem reform potrzebnych w państwie Otomańskiem.

Reszytyłówka, miasto w powiecie i gubernji Półtawskiej, o 36 wiorst od Półtawy położone; przeszło 6,500 m., zajmujących się między innemi hodowlą owiec i handlem wełną.

Reten, $C_{18}H_{18}$, węglowodór znajdujący się w smole żywicznych drzew iglastych, tworzy listki bezbarwne, topiące się przy 90°; w temparaturze czerwoności wydaje z wodorem antracen.

Rethel Alfred, malarz, * 1816 pod Akwizgranem, † 1859 w Düsseldorfie, kształcił się w akademji düsseldorfskiej. Wykonał: „Daniel", „Justitia", „Zmartwychwstanie Chrystusa", freski z życia Karola W. w Akwizgranie w sali cesarskiej, sześć akwareli, przedstawiających pochód Hannibala i in.

Rethymnon (Retimo), miasto portowe na północnem wybrzeżu wyspy Krety, posiada cytadelę, prowadzi ożywiony handel morski, liczy 10,000 miesz.

Rétif de la Bretonne Mikołaj Edme, powieściopisarz francuski, * 1734 w Sacy, † 1806. Najważniejszą jego pracą jest „Paysan perverti" (4 t., Paryż, 1776); część swoich obrazów obyczajowych umieścił w dziele. „Les contemporaines" (42 t., Paryż, 1780). Wszystkie jego prace wydał Moncelet (Paryż, 1854).

Retina (z łac. *rete*, sieć), siatkówka oka (ob.).

Retinia, motyl, ob. Zwojówki.

Retman, ob. Sternik.

Retorowie, tak nazywano u Greków i Rzymian pierwotnie samych tylko krasomówców, jak np. Demostenesa i innych, później zaś ograniczono tę nazwę do nauczyciela sztuki mówienia. Arystoteles pierwszy opracował naukowo sztukę mówienia. W liczbie późniejszych retorów, których Walz („Rhetores Graeci", 9 t., Stuttgard, 1832—36) i Spengel (3 t., Lipsk, 1853) zebrali, najważniejszymi są: Dionysius, Demetrius Phalereus i Hermogenes. Greccy nauczyciele wprowadzili także retorykę do Rzymu, gdzie oprócz Cycerona, głównie Kwintyljan wpłynął na technikę krasomówstwa. Rzymskich retorów zebrali: Pithöus (Paryż, 1559) i Capperonnerius (Strasburg, 1756); bardzo często **R.** byli zarazem i gramatykami (ob.). Por. Blass „Die attische Beredsamkeit" (Lipsk, 1860—80, t. 3); tenże „Die griechische Beredsamkeit von Alexander bis auf Augustus" (Berlin, 1865); Westermann „Geschichte der Beredsamkeit in Griechenland und Rom" (Lipsk, 1833—35, t. 2); Berger „Histoire de l'éloquence latine jusqu'à Ciceron" (Paryż, 1872, t. 2).

Retorsje, w prawie międzynarodowem, są to środki używane przez państwo, którego prawo zostało pogwałcone, do zmuszenia drugiego państwa do poszanowania pogwałconego prawa. **R.** nie są gwałtem, bezprawiem, jak represalje, a tylko wyrażeniem jawnem niechęci i niezadowolenia, polegającem np. na nałożeniu wysokiego cła na towary wprowadzane przez poddanych nieprzyjaznego mocarstwa, na odjęciu wszystkich przywilejów niezabezpieczonych traktatami i t. d.

Retorta (franc. *retorte*), naczynie, używane w pracowniach chemicznych do destylacji (ob.) na małą skalę. Jestto bania formy kulistej lub do kuli zbliżonej (fig. 1), ze stosunkowo bardzo długą, zwolna zwężającą się, na bok i nieco ku dołowi

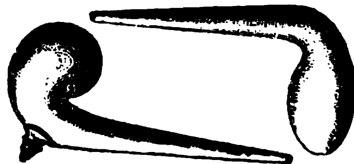


Fig. 1 i 2. Retorty.

zagiętą szyją. **R.** są szklane, gliniane, porcelanowe i metalowe. **R.** *tubularne* (fig. 2) mają w sklepieniu swojem otwór, opatrzony szyjką obtopioną, a niekiedy szlifowaną i takąż zatyczką szklaną. Naczynia walcowe, służące do wyrobu gazu, nazywają się również retortami (ob. Oświetlenie gazowe).

Retoryka (z grec. *rhetorike*), jest to sztuka wymowy *(ars oratoria)*, a jednocześnie ogół praw i przepisów stylu prozaicznego nietylko odnośnie do właściwej wymowy, ale także do prozy historycznej, naukowej a nawet i wysławiania się w mowie potocznej. **R.** uczy nas wyrażać swe myśli dokładnie, dosadnie i pięknie zwracając uwagę na wybór odpowiednich celowi myśli *(inventio)*, rozwinięcie takowych *(dispositio)* i trafne wysłowienie *(elocutio)*. Ogromne znaczenie i wpływ wymowy w życiu publicznem państw starożytnych

sprawiło, iż R. stanowiła najważniejszy przedmiot w kształceniu młodzieży zarówno w Grecji, jak i Rzymie. Niezrównane arcydzieła wymowy greckich mistrzów słowa pozwoliły Arystotelesowi, Cyceronowi i Kwintyljanowi sformułować główne zasady tej sztuki w specjalnych traktatach. Przez całe wieki średnie i do dziś jeszcze R. jest wykładana po szkołach, stanowiąc (jak dotychczas we Francji, a u nas w przeszłych wiekach), często główną podstawę nauczania młodzieży. Z dzieł poświęconych teorji R. główniejsze są: Massa (4 w., Halla, 1827); Richtera „Lehrbuch der R.“ (Lipsk, 1832); Falkmanna „Praktische R.“ (Hannower, 1835); Volkmanna „Hermagoras“ (Szczecin, 1865); tenże „Die Rhetorik der Griechen und Römer“ (4 wyd., Lipsk, 1885); Ortloff „Lehrbuch der gerichtlichen Redekunst“ (1886—87, t. 2); Chaignet „La rhétorique et son histoire“ (Paryż, 1888). U nas R. opracowali: Jakób Górski i jego przeciwnik Benedykt Herbest, St. Konarski, Piramowicz, Golański, a w ostatnich czasach Rymarkiewicz i Mecherzyński.

Retowskie starostwo albo *ciwunostwo* niegrodowe, mieściło się w księstwie Żmujdzkiem, powiecie Retowskim. Według spisów podskarbińskich z r. 1766, obejmowało w sobie oprócz miasta powiatowego Retowa (ob.), następujące wsie i dobra: Łanbordzie, Łużany, Rudgalnie, Szyłany i Skrable. Na sejmie warszawskim z 1773—1775 Stany Rzpltej w nagrodę zasług położonych dla kraju zapewniły Ksaweremu Ogińskiemu, strażnikowi polnemu w. ks. lit., ekspektatywę posiadania emfiteutycznego tych dóbr narodowych, z warunkiem opłacania podwójnej kwarty podług taryfy z r. 1765. Pojedyńczą kwartę opłacano z tego starostwa w ilości złp. 6,328 gr. 17. W czasie unji 1569 dobra te należały do ekonomji stołu królewskiego.

Retów, miasteczko na Żmujdzi, nad rz. Jurą; ma kościół katolicki w stylu romańskim, oraz jedną z największych synagog żydowskich w tej prowincji; ludności koło 1,250 miesz.

Retra, miasto, stolica jednego z najbitniejszych pokoleń słowiańskich, zwanych dla dzielności Wilkami albo Lutykami, mieszkającego po obu stronach rzeki Peny i wzdłuż rzeki Odry. R. słynęła z bogactw oraz ze świętych bałwochwalczych.

Retrakcja, ściągnięcie się, zmniejszenie, zwłaszcza R. blizny.

Retro sathanas! (łac.)—precz szatanie!

Rettig Jan Aloizy *Sudiprav,* pisarz czeski, * 1774 na zamku Kwasińskim pod Solnicą, † 1842 w Litomyślu. Nauki gimnazjalne odbywał w Kralowym Hradcu, następnie studjował filozofję i prawo w Pradze, poczem rozpoczął praktykę adwokacką i urzędniczą. Pisał prozą i wierszem, przekładał z łaciny na język czeski i t. d. Wydał utwory dramatyczne: „Kouzeldna pisztala“ (1810 i 1821); „Neszkodi przatel zkouszeti“ (1822) i in. Przekładał Horacego i Senekę.

Rettig Magdalena Dobromiła, z domu *Artmann,* autorka czeska, * 1785 we Wszeradicach w Beruńskim, † 1861, od 1808 żona poprzedniego. Wydała: „Marzencin kosziczek“ (1822); „Vieneczek pro dcery vlastenské“ (1825); „Bila róže“ (1827); „Przibiehy pro dcery czeské“ (1827); „Narcisky“ (1834); „Kviti majové“ (1835); „Jaroslav a Terinka“ (1844); „Kosz“ (1846), oraz książki dla gospodyń. Żywot R. napisał Sabina w czasopiśmie *Lada* (1861).

Retuszowanie (franc. *retouche*), odświeżenie dawnych obrazów, które kolory straciły, oraz czynność, za pomocą której zużyte platy miedziane lub inne czynią się sposobnemi do wydania nowych odbić; w fotografji (ob.) R. ma na celu usuwanie pracą ręczną drobnych błędów w negatywie lub pozytywie.

Retycyt, ob. Disten.

Retyk, ob. Rheticus.

Retynit, *asfaltyt, żywica ziemna żółta,* minerał z rzędu żywic, znajduje się w masach bezkształtnych, twardość 2, c. wł. 1—1,2, blasku tłustego, płonie płomieniem silnie kopcącym i wydaje woń aromatyczno-bitumiczną. Napotyka się w niektórych kopalniach węgla kamiennego lub brunatnego, zkąd też pochodzą pokrewne mu minerały, jak *piroretyn, midletonit, hartyt.* R. nazywa się także smołowień (ob.).

Retz albo *Rayz,* Gilles de Laval, baron de..., marszałek francuski, * około 1396 r. w Bretanji. Walcząc obok Joanny d'Arc, odznaczył się w wielu bojach z Anglikami i otrzymał potem buławę marszałkowską; marnotrawstwem mocno nadszarpnąwszy fortunę, osiadł na swym zamku niedaleko Nantes. Tu zaczęły się szerzyć pogłoski o niesłychanych jego zbrodniach, tak, że biskup nantejski zaniósł przeciw niemu skargę. Jakoż pokazało się, że R. w ciągu lat 14 ściągnął na swój zamek kilkaset dzieci płci obojej, gwałcił je, a później mordował. Obok tego dla sił piekielnych urządził kult formalny, w którym pogwałcone dzieci musiały brać udział w charakterze kapłanów i kapłanek. Mimo takiego postępowania był dobroczyńcą ubogich i odznaczał się wielką pobożnością. Wyrokiem sądu świeckiego skazany na spalenie, przez wzgląd jednak na wysokie dostojeństwo był uduszony, a ciało jego na chwilę tylko złożono na stosie 1440. Rękopis tego procesu znajduje się w archiwum prefektury w Nantes.

Retz, baronja należała niegdyś do rodziny Laval, gałęzi domu Montmorency (ob.).

Retz Jan Franciszek Paweł de Gondy, kardynał de), * 1614 w Montmirail, nie znając żadnego ku temu powołania, wstąpił do stanu duchownego i został 1643 r. koadjutorem arcybiskupa paryskiego, a 1650 kardynałem. Podczas Frondy (ob). rzucił się w wir knowań politycznych, wziął na się 1648 roku rolę demagoga i obok ks. Condé


Retz Jan Franciszek

uchodził za przywódcę całego ruchu, za ciągłe intrygi przeciw dworowi uwięziony przez Mazariniego 1652 i osadzony w bastylji, po 15 miesiącach przeniesiony został do zamku w Nantes, skąd przecież uciekł i przez lat 15 wśród najrozmaitszych przygód romantycznych tułał się po wszystkich krajach Europy. Dopiero po śmierci Mazarina wrócił do kraju i † 1679 w zupełnem odosobnieniu jako opat w St.-Denis. Obok niezwyczajnej śmiałości charakteru posiadał też **R.** niepospolite zdolności ducha, ale próżność, duma i burzliwość spółczesnej epoki nie dozwoliły mu wielkim zostać człowiekiem. W 18 r. życia napisał „Histoire de la conjuration de Fiesque“ (Paryż, 1832 i częściej), za którą nazwał go Mazarini młodym Katyliną. Najcelniejszem wszakże dziełem **R.** literackiem są jego „Mémoires“ (3 t., Nancy, 1717; 4 t., Amsterdam, 1731; najdokładniejszą ed. dał Champolion-Figeac, 4 t., Paryż, 1859), w którym po mistrzowsku skreślone są wypadki i charaktery osób spółczesnych. Zbiorowe wydanie dzieł jego „Oeuvres du cardinal R.“ wyszło staraniem Feilleta i Gourdaulta (Paryż, 1872—88, t. 9). Por. Curnier „Le cardinal R. et son temps“ (Paryż, 1863, t. 2).

Retzius Andrzej Adolf, przyrodnik i anatom, syn znanego również naturalisty Andrzeja Jana **R.** (* 1742, † 1821), * 1796 w Lund, † 1860, studjował medycynę w Lund i Londynie, został 1820 profesorem anatomji w Sztokholmie i zasłynął zwłaszcza z badań swoich nad czaszką ludzką (ob. Człowiek).

Retzius Magnus Gustaw, syn poprzedniego, również anatom, jest profesorem histologji i anatomji w Sztokholmie. Ogłosił „Das Gehörlabyrinth der Knochenfische“ (1872); „Finska kranier“ (1878); „Das Gehörorgan der Wirbeltiere“ (2 cz., 1881—4); „Biologische Untersuchungen“ (1881—96) i in.

Retzsch Maurycy, malarz, * 1779 w Dreźnie, od 1824 profesr akademji sztuk pięknych tamże, † 1857; wybierał do swoich utworów przeważnie przedmioty romantyczne lub mitologiczne. Największą atoli sławę zjednały mu ilustracje do znakomitych dzieł poetów: Goethego, Schillera i Shakespeare'a. Jako portrecista celował w malarstwie minjaturowem.

Reuchlin Jan, z grecka *Capnio* zwany, jeden z pierwszych i najczynniejszych krzewicieli literatury klasycznej w Niemczech, a zarazem i reformacji, * 1455 w Pforzheim, † 1522 w Stuttgardzie. Ukończywszy szkołę w Schlettstadt, przebywał czas jakiś w Paryżu i Orleanie (gdzie studjował języki i prawo), a za powrotem do kraju 1481 osiadł w Tübingen jako nauczyciel prawa i nauk wyzwolonych. Później w towarzystwie Eberharda Brodatego podróżował po Włoszech, gdzie zbogacił swą wiedzę i wszedł w blizkie stosunki z uczonymi włoskimi. Po śmierci Eberharda przebywał długo na dworze Filipa elektora Palatyńskiego, wzbogacił bibljotekę heidelberską i przez lat 11 był prezesem szwabskiego sądu związkowego.


Reuchlin Jan.

Równocześnie studjował z zapałem język hebrajski i dał powód do słynnej w dziejach walki humanistów, którą utorował drogę reformacji niemieckiej. Wspierany przez najwykształceńszych ludzi wszystkich krajów prowadził długoletnią zawziętą polemikę z Dominikanami w Kolonji, oraz z uniwersytetem paryskim, lowańskim, erfurckim i moguckim, dopóki dzieło p. t. „Epistolae obscurorum virorum“ (ob.), wystawiające na pośmiewisko zapaśników, nie położyło końca tym kłótniom. Od 1520—22 był **R.** profesorem w Ingolstadzie. **R.** wywarł znakomity wpływ na lepsze urządzenie szkół niemieckich. W greckiej gramatyce ustalił właściwe sobie wymawianie dyftongów, zbliżone do pronuncjacji nowogreckiej, co odtąd zowie się *metodą Reuchlina* czyli *Jotacyzmem* od przemagającej w tem wymawianiu głoski *j*. Z licznych prac jego ważniejsze są: „Micrapaedia“ (Orlean, 1478); „Breviloquus“ (Bazyleja, 1478); „Rudimenta Hebraica“ (Pforzheim, 1506); „De arte cabbalistica“ „Hagenau, 1517); „De verbo mirifico“ (Bazyleja, 1494) i t. d. oraz wydał i przetłómaczył kilku autorów greckich. Pisali o nim: Gehres (Karlsruhe, 1815); Meyerhoff (Berlin, 1850) i Lamey (Pforzheim, 1859). Por. nadto L. Geiger „J. R., sein Leben und seine Werke“ (Lipsk, 1871); Horawitz „Zur Biographie und Korrespondenz J. Reuchlin“ (Wieden, 1877); Holstein „J. Reuchlins Komödien“ (Halla, 1888).

Reuchlin Herman, historyk, potomek poprzedniego, * 1810 pod Sztutgardem, studjował teologję w Tubindze, następnie czas dłuższy przebywał w Paryżu, gdzie pracował nad historją jansenizmu, 1842 został proboszczem pod Tubingą, 1857 osiadł w Sztutgardzie, gdzie † 1873 r. Napisał „Geschichte von Port-Royal“ (Hamburg, 1839—44, t. 2); „Pascals Leben und der Geist seiner Schriften“ (Stuttgard, 1840); „Geschichte Italiens von Gründung der regierenden Dynastien bis zur Gegenwart“ (Lipsk, 1858—74, t. 4) i „Lebensbilder zur Geschichte des neuen Italien“ (hr. Balbo, Garibaldi, generał Pepe; Nördling, 1860—62, cz. 3).

Reuleaux Franciszek, inżynier, * 1829 r. w Eschweiler pod Akwizgranem, pracował w fabryce machin należącej do jego ojca, kształcił się potem w Karlsruhe i Berlinie, 1856 został profesorem budowy machin w Zurichu, 1866 w szkole przemysłowej berlińskiej, a 1868 dyrektorem tej ostatniej szkoły. W 1896 przeszedł na emeryturę


Reuleaux Franciszek.

Ważne są prace jego nad cynematyką, a zwłaszcza jego modele cynematyczne. Jako przedstawiciel Niemiec na wystawie filadelfijskiej wywarł swemi sprawozdaniami silny wpływ na przemysł niemiecki, którego stan ówczesny określił wyrazami „tanio i źle“. Ogłosił: „Konstruktionslehre für den Maschinenbau“ (z Mollem, 1852 — 62); „Der Konstrukteur“ (4 wyd., 1889); „Theoretische Kinematik“ (1875); „Eine Reise quer durch Indien“ (2 wyd., Berlin, 1885) i in.

Reumann Mikołaj, leśnik polski, * 1801, † 1856. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie warszawskim wszedł 1820 do szkoły leśnej, następnie jako urzędnik leśny był inspektorem lasów górniczych, a w końcu urzędnikiem do szczególnych poruczeń w wydziale dóbr i lasów przy komisji rządowej przychodów i skarbu. Oprócz wielu artykułów drukowanych w Sylwanie, wydał „Gospodarstwo łowieckie i historja starożytna łowiectwa polskiego“ (Warszawa, 1845); „O naturze torfu i jego użyciu gospodarczem“ (1841).

Reumatyzm, *gościec (Rheumatismus)*, choroba objawiająca się bólami w rozmaitych miejscach, często zmieniającemi siedlisko. Bóle mają charakter bólów zapalnych, t. j. przy ruchach, przy nacisku się powiększają; wieczorami bóle są dokuczliwsze; bóle występują zawsze w tkankach zbitych, włóknistych, najczęściej w więzach stawowych i mięśniach, stąd odróżniają **R.** stawowy i mięśniowy; bywają także reumatyczne zapalenia nerwów, które sprowadzają nieraz paraliż, jak to często ma miejsce z nerwem twarzowym. Zmiany w zajętych tkankach dokonywające się polegają na przekrwieniu z nieznacznym wysiękiem, stąd łatwo przechodzą; czasami wszakże zmiany zapalne w zajętych stawach bardzo wysokiego stopnia dochodzą. Czynniki chorobotwórcze, wywołujące **R.**, nie są dotąd znane, jakkolwiek przebieg kliniczny i niektóre patologiczne szczegóły przemawiają za zakaźnem, pasożytniczem jego pochodzeniem; powstawaniu jego sprzyja zaziębienie, wilgoć, wysiłek fizyczny, występuje najłatwiej u ludzi t. zw. limfatycznego usposobienia i u nieprzywykłych do działania zimna. Występuje albo nagle w sposób ostry, albo w sposób przewlekły. W pierwszym razie powstaje z gorączką, zajmuje silnym bólem wiele stawów odrazu; bóle w zajętych stawach trwają zwykle czas krótki, by się przenieść do innych, co chorobę mniej lub więcej przewlecka. **R.** chroniczny objawia się albo częstemi a chwilowemi bólami w rozmaitych stawach przy każdem zaziębieniu, albo przez całe lata zajmuje jeden lub kilka stawów, sprowadzając z czasem, w skutek dalszych zmian zapalnych ich sztywność i skrzywienie (ob. Artrytyzm). **R.** jestto choroba bardzo przykra w skutek bólów często gwałtownych, w skutek łatwych recydyw i ważnych zmian w stawach przy dłuższem trwaniu. Bardzo ciemną stronę tej choroby stanowi też łatwe wikłanie się jej z zapalnemi chorobami serca *(endocarditis* i *pericarditis)*, które bardzo często prowadzą do wad serca, jak wykazuje statystyka. Połowa przypadków **R.** wikła się właśnie podobnem zapaleniem serca. **R.** mięśniowy stanowi formę względnie łagodniejszą. Przy leczeniu **R.** ostrego okazały się skuteczne preparaty kwasu salicylowego; formy chroniczne wymagają prócz tego środków miejscowych odciągających, tutaj też ma zastosowanie masaż w różnych postaciach, kąpiele mineralne solne lub błotne (Busk, Ciechocinek, Soleo), elektryzacja i t. p. Środkiem zabezpieczającym od podobnych cierpień jest stopniowe, systematyczne i umiejętne hartowanie ciała. **R.** mięśniowy stanowi formę w ogóle bardzo łagodną. Przy leczeniu wypadków ostrych wystarcza zwykle miejscowe i ogólne postępowanie przeciwzapalne (ob. Zapalenie). **R.** chroniczny jest zwykle bardzo uparty. Najważniejszą rolę grają prócz środków miejscowych, odciągających, jod, leczenie klimatyczne, kąpiele ciepłe, siarczane, parowe. Przy często powtarzających się **R.** właściwe jest ostrożne użycie w czasie przerw, dla zahartowania się, kuracji zimną wodą.

Reumont, Alfred von..., pisarz niemiecki, * 1808 w Akwisgranie, † 1887, szambelan pruski i dyplomata, od 1842 tajny radca legacji, był 1848 sprawującym interesa przy papieżu w Gaecie, a od 1849 — 59 również sprawującym interesa we Florencji, Modenie i Parmie. W r. 1860 usunął się do życia prywatnego. Człowiek wszechstronnie wykształcony, mnóstwem szacownych dzieł zjednał sobie imię w literaturze niemieckiej już to jako beletrysta, już jako pisarz w przedmiocie sztuk pięknych, a mianowicie jako autor dzieł historycznych o Włochach. Z prac jego wymieniamy: „Römische Briefe von einem Florentiner“ (4 t., Lipsk, 1840—44); „Beiträge zur italienische Geschichte“ (6 t., Berlin, 1853—57); „Die Jugend Catarina's de Medici“ (2 t., Berlin, 1854 — 56); „Della diplomazia italiana“ (1856); „Zeitgenossen“ (2 t., Berl., 1862); „Bibliografia dei lavori publicati in Germania sulla storia d'Italia“ (Berlin, 1863); „Geschichte der Stadt Rom“ (3 t., Berlin, 1867—70); „Lorenzo Medici il Magnifico“ (2 t., Lipsk, 1874); „Geschichte Toscanas“ (2 t., 1876); „Biographische Denkblätter“ (Lipsk, 1878); „Charakterbilder aus der neuern Geschichte Italiens“ (1886). **R.** był członkiem wielu akademji niemieckich i obcych, zwłaszcza włoskich.

Réunion, przedtem Bourbon, *Isle Bourbon*, wyspa należąca do Francji, położona niedaleko od brzegów Afryki na oceanie Indyjskim, należy do grupy wysp Maskareńskich. Długość jej wynosi

71, szerokość 51 klm., a powierzchnia 1,980 klm. kw. Ludność wynosi około 180,000 (między którą jest wielu Murzynów, Chińczyków i Kulisów). Głównem miastem jest Saint-Denis. Wewnątrz kraj pokryty jest najpiękniejszymi lasami; grunt żyzny, wydaje kawę, cukier, rozmaite korzenie, tytuń, ryż, zboże i bawełnę. Wyspa odkrytą została r. 1545 przez Portugalczyka Mascarenhas. W r. 1642 zajęli ją Francuzi i odtąd, z krótką przerwą 1810—14, zostaje w ich posiadaniu.

Reus, miasto fabryczne w hiszpańskiej prowincji Tarragona, o 1½ godziny drogi od morza oddalone, liczy 29,000 miesz. i ma 80 przędzalni bawełny i jedwabiu, oraz inne zakłady przemysłowe.

Reusch Franciszek Henryk, słynny teolog katolicki niemiecki, * 1825 w Brilon (w Westfalji), studjował od r. 1843—47 w Bonn, Tübingen i Monachjum; 1849 wyświęcony na kapłana, był przez lat kilka wikarjuszem w Kolonji, poczem od 1854 docentem, a od 1858 profesorem starotestamentowej egzegezy w Bonn. Od 1868, przy współudziale wielu katolickich uczonych, począł wydawać w Bonn czasopismo liberalne *Theologisches Litteraturblat*, w którem zwalczał wzmagające się ciągle w kościele dążności jezuickie. Podczas soboru watykańskiego gorliwie występował przeciwko nieomylności papieskiej, której nie przyjął i po ogłoszeniu jej za dogmat, wskutek czego z towarzyszami swymi: Hilgersem, Knoodtem i Langenem 1871 suspendowany ab ordine, a 1872 ekskomunikowany. Wraz z Döllingerem, Reinkensem i innymi brał gorący udział w ruchu starokatolickim i znajdował się na zjazdach starokatolickich w Norymberdze (1870), Heidelbergu, Monachjum (1871) i Kolonji (1872). Oprócz licznych pomniejszych prac w czasopisach i oddzielnie, wydał: „Erklärung des Buches Baruch" (Freiburg, 1853); „Das Buch Tobias übersetzt und erklärt" (1857); „Observationes criticae in librum Sapientiae" (1861); „Lehrbuch der Einleitung in das alte Testament" (1869, 4 wyd., 1870); „Bibel und Natur. Vorlesungen über die mosaische Schöpfungsgeschichte und ihr Verhältniss zu den Ergebnissen der Natursforschung" (1862, 4 wyd., 1876, przekład polski ks. Nowodworskiego, Warszawa, 1872); „Luis de Leon und die spanische Inquisition" (Bonn, 1873); „Der Prozess Galileis" (1879); „Die deutschen Bischöfe und der Aberglaube" (1879); „Der Index der verbotenen Bücher" (2 t., 1883—85) i in.

Reuschle Karol Gustaw, geograf, * 1812 w Mehrstätten w Wirtembergji, † 1875; studjował matematykę i nauki przyrodnicze w Tubindze, Paryżu i Berlinie i 1875 został profesorem gimnazjalnym w Sztutgardzie. Napisał: „Vollständiges Lehrbuch der Geographie" (2 t., 4 wyd., 1872); „Illustrierte Geographie für Schule und Haus" (1856); „Handbuch der Geographie" (1859); „Beschreibung des Königreichs Würtemberg" (1863); „Keppler und die Astronomie" (1871); „Philosophie und Naturwissenschaft" (1874); „Tafeln komplexer Primzahler" (1875).

Reusner Mikołaj, dyplomata, rodem ze Śląska, konsyljarz elektora brandeburgskiego, † 1602. W r. 1595 posłował do Zygmunta III. Wydał ważne dla historji polskiej dzieło: „Selectissimarum orationum et consultationum de bello Turcico variorum et diversorum auctorum Libri XIV" (4 t., Frankfurt, 1598—99).

Reuss, rz. w Szwajcarji, bierze początek w kantonie Uri na górze św. Gotharda, przechodzi przez jezioro zwane Vierwaldstätter (czterech kantonów) i pod Windisch, w kantonie Argowii, po 21 milowym (145 klm) biegu, wpada do Aar.

Reuss, nazwa dwu niemieckich księstw udzielnych, zwanych po szczególe: *Reuss-Greiz* i *Reuss-Gera-Schleiz*, stanowiących część tak zwanego *Voigtlandu*; księstwa te, graniczące z księstwami: Sachsen-Meiningen, Sachsen-Altenburg, Sachsen-Weimar, z Voigtlandem, oraz z bawarskim cyrkułem Wyższego Renu, składają się z 2 części, większej południowej i mniejszej północnej. Powierzchnia obu, wynosząca 21 mil kw. (1142 klm. kw.), nawodniona jest przez rzeki Elsterę i Saalę. Kraj jest górzysty, obfituje w kopalnie. Większe księstwo *Reuss-Schleiz* liczy 132,130 m. na 826 klm. kw.; panujący w niem jest głową linji młodszej *Schleiz*. Starsza linja *Greiz* posiada 67,468 miesz. na 316 klm. kw. Stolicami są miasta: *Greiz*, *Schleiz* i *Gera*.

Historja. Protoplastą książąt R. jest Henryk von Weida z rodu *Gleisberg*, marszałek nadworny cesarza Fryderyka I w XII w., zwany z powodu wielkich posiadłości *Henrykiem Bogatym*. Nazwisko R. przybrał dom ten z tej przyczyny, że jeden z książąt, ożeniony z Marją córką Brzetysława IV czeskiego a wnuczką jakiejś księżniczki ruskiej, wziął sobie przydomek *Ruszo*, *Russe*, *Reusse*, który zamienił się później w imię rodowe. W osobach trzech jego synów dom R. rozpadł się na 3 linje: Weida, Gera i Plauen. Po wygaśnięciu dwu pierwszych (Weida 1532, Gera 1550) trzecia linja Plauen rozdzieliła się znowu na dwie, z których starsza Meissen wygasła 1572 a linja Plauen rozszczepiła się z biegiem czasu na kilka gałęzi, tak że obecnie istnieją dwie linje: *Reuss-Greiz* i *Reuss-Gera-Schleiz-Lobenstein-Ebersdorf*. Cała rodzina R. otrzymała w r. 1426 od cesarza Zygmunta godność książęcą. Wszyscy książęta tego domu noszą imię Henryk. Starsza linja numeruje książąt do stu (C) i od stu zaczyna liczyć na nowo od I; młodsza linja w początku każdego wieku zaczyna liczyć od I. Ostatnim panującym księciem w Reuss-Greiz był Henryk XXII (* 1846, † 1902), który zostawał początkowo pod opieką matki, a od 1867 objął rządy osobiście, zaś w Reuss-Gera-Schleiz-Lobenstein-Ebersdorff panuje Henryk XIV). Po śmierci Henryka XXII, którego syn jest idjotą i głuchoniemym, rejencję w Reuss-Greiz objął książę Henryk XIV panujący

w Reuss-Gera-Schleiz (kwiecień 1902). W 1867 r. oba księstwa po wojnie 1866 weszły w skład związku północno-niemieckiego. Por. Limmer „Entwurf einer urkundlichen Geschichte des gesammten Voigslandes" (Gera, 1825); Maier „Chronik des fürstl. Hauses der Reusen von Plauen" (Weim, 1811); Vocke „Vaterlandskunde der fürstl. reuss. Länder" (Nordh. 1852); Brückner „Landes und Volkskunde des Fürstenthums Reuss jüngerer linie" (2 t., Gera, 1870).

Reuss Edward Wilhelm Eugenjusz, * 1804 r. w Strasburgu, od 1834 r. profesor tamże, należy do liczby ludzi najsilniej popierających naukę teologji w Alzacji. Ważniejsze jego dzieła są: „Geschichte der heiligen Schriften N. T." (3 wyd., Berlin, 1860) i „Histoire de la théologie chrétienne au siècle apostolique" (3 wyd., Strasburg, 1864, t. 2).

Reuss August Emanuel, mineralog i paleontolog, * 1811 w Bilinie w Czechach, † 1873 r., studjował medycynę, poczem był lekarzem kąpielowym w miejscu rodzinnem, 1849 został profesorem mineralogji w Pradze, 1863 w Wiedniu. Napisał: „Die Kreidegebilde des westlichen Böhmen" (1844); „Die Versteinerungen der böhmischen Kreideformation" (1845 i 1846); „Mineralogische Notizen aus Böhmen" (1857); „Die fossilen Korallen des österreichisch-ungarischen Miocöns" (1872) i in.

Reuss Henryk VII, książę (Prinz), mąż stanu niemiecki i generał pruski, * 1825, syn księcia Henryka LXIII z linji Reuss-Schleiz, Köstritz. Kształcił się w Heidelbergu i Berlinie (1845—48), wstąpił w 1848 do wojska, a 1853 do służby dyplomatycznej w Prusiech. Był posłem w Monachjum (1864), w Petersburgu (1867), w Konstantynopolu, a ostatnio w Wiedniu. 1894 ustąpił ze służby i osiadł w Trebschen. Zaślubił w 1876 r. księżniczkę Marję Sachsen-Wejmarską.

Reuter Fritz, poeta niemiecki, piszący w narzeczu zwanem *platt-deutsch*, * 1810 w Stavenhagen w Maklenburg-Schwerin, † 1874 r. Z powodu udziału w burszenszaftach więziony był w Prusiech, potem w Meklemburgu do r. 1840; następnie trudnił się przez lat kilka gospodarstwem wiejskiem, aż 1850 oddał się wyłącznie piśmiennictwu, w którem licznemi swemi pracami zaszczytne zajął stanowisko. Zbiorowe wydanie dzieł jego wyszło p. t. „Sämmtliche Werke" (1863—68, t. 13), tomy 14 i 15 obejmują „Nachgelassene Schriften" z biografją napisaną przez Wilbrandta, w r. 1875. Wydanie ludowe ukazało się w 7 t. (1877—8). Inny życiorys R. ogłosił Glogau (2 wyd., 1875).


Reuter Fritz.

Reuter Herman Ferdynand, historyk kościoła, * 1817 w Hildesheimie, studjował teologję w Getyndze i Berlinie, 1853 został profesorem we Wrocławiu, 1855 w Greifswaldzie, 1866 powtórnie we Wrocławiu, 1876 w Getyndze. Napisał: „Geschichte Alexanders III und der Kirche seiner Zeit" (2 wyd., Lipsk, 1860—64, t. 3); „Geschichte der religiösen Aufklärun im Mittelalter" (1875—77, t. 2); „Augustinische Studien" (Gotha, 1887), i inne.

Reuter Paweł Julijusz, założyciel słynnej agencji telegraficznej, * 1821 w Kasselu. Pracował pierwotnie w jakimś banku, następnie był spólnikiem księgarni, którą zrujnowała rewulucja 1848, w 1849 założył w Paryżu korespondencję litografowaną, dostarczającą dziennikom wiadomości bieżących. W 1850 osiadł w Akwizgranie i zaczął korzystać z linji telegraficznych do przesyłania wiadomości, używając poczty gołębiej, gdzie brakło jeszcze telegrafów. W 1851, po przeprowadzeniu linji z Calais do Douvres, osiadł w Londynie i zaprowadziwszy liczne swoje agentury, zdołał ześrodkować u siebie wiadomości polityczne i handlowe całej ziemi. Gazety wielkie z niechęcią patrzały na to przedsiębierstwo, które wywołało konkurencję tanich dzienników, ale za przykładem *Timesa* 1859 zaczęły uciekać się do jego pomocy. Istotny tryumf R. datuje od wojny domowej amerykańskiej, gdy R. mógł dostarczać wiadomości z za oceanu, nim jeszcze posiadały je rządy. W 1865 agencję swoją ustąpił R. towarzystwu, którego jest kierownikiem. Był koncesjonarjuszem kilku linji telegraficznych, a w 1872 uzyskał od szacha perskiego wyłączny przywilej budowy kolei, eksploatacji kopalń i lasów i t. d. w całem jego państwie; zamiar ten jednak, napotkawszy liczne trudności, nie powiódł się Reuterowi.

Reuterdahl Henryk, historyk kościelny szwedzki, * 1795 w Malmö, † 1870; po ukończeniu studjów teologicznych na uniwersytecie w Lund, został 1824 tamże profesorem teologji, a w dwa lata później prefektem seminarjum. W latach 1828—1832 a następnie 1836—40 wydawał wraz z Thomanderem pismo teologiczno-filozoficzne. 1842 powołany przez króla do ministerjum oświaty, został 1844 profesorem, a 1855 biskupem w Lund w 1856 w Upsali. Z prac R. najważniejsze: „Swenska kyrkans historia" (4 t., Lund, 1838—50); „Wstęp do studjów teologicznych" (t. 1837); „Zbiór przysłowiów szwedzkich" (t. 1840) i in.

Reutern Michał, rosyjski minister skarbu, * 1820 † 1890 w Liflandji, kształcił się w liceum carskosielskiem, rozpoczął karjerę w ministerjum finansów, następnie służył w ministerjum sprawiedliwości, stąd 1854 przeszedł do ministerjum marynarki. W 1858 był prezydującym w komitecie kolei żelaznych. Dzięki wpływom swego dobroczyńcy w. ks. Konstantego Mikołajowicza, który po wstąpieniu na tron cesarza Aleksandra II stanął na czele stronnictwa popierającego reformy liberalne, w 1861 mianowany był ministrem skarbu. Pierwszy zaczął ogłaszać preliminarze budżetowe

i umożliwił tym sposobem kontrolę nad ich wykonaniem. Zmianą praw podatkowych i celnych, oraz zaprowadzeniem akcyzy od wódki powiększył dochody państwa tak dalece, że 1867 zniknął deficyt, a 1873 uzyskaną została przewyżka dochodów. Sprzedażą dóbr i górniczych zakładów rządowych, ruskiej Ameryki północnej i kolei petersbursko-moskiewskiej podniósł kredyt państwa i kurs rubla doprowadził prawie do *al pari*. Wojna turecka zniszczyła część tych pomyślnych rezultatów, co skłoniło go do podania się do dymisji 1878. Był członkiem rady państwa, 1882 po wstąpieniu na tron Aleksandra III został prezesem komitetu ministrów, z którego stanowiska ustąpił 1883 r.

Reutlingen, miasto powiatowe w wirtemberskim powiecie Czarnego Lasu, siedlisko władz rządowych powiatu, nad rzeką Echatz, u stóp Alp Szwabskich położone; ma 20,000 miesz., starożytny kościół główny, gotycki, i źródło siarczane z zakładem kąpielowym. Jest to miasto bardzo dawne, które cesarz Fryderyk II w 1240 podniósł do rzędu miast Rzeszy. W 1803 przeszło w posiadanie Wirtembergu.

Reuvens Kacper Jakób Chrystjan, archeolog holenderski, * 1793 w Haadze, od 1818 profesor archeologji w Lejdzie, † 1837 w Roterdamie. Z pism jego najważniejsze są: „Periculum animadversionum archeologicarum ad cippos Punicos musei antiquarii“ (Lejda, 1822) i „Lettres à M. Letronne sur les papyrus bilingues et grecs“ (tamże, 1830).

Reventlow, szlezwicko-holsztyńska rodzina szlachecka w Danji osiadła, przeniosła się w XII w. w osobie znakomitego rycerza Hartwicha v. R. z Dithmarsehen do Holsztynu. Z synów kanclerza duńskiego, *Detleva v. Reventlow*, (* 1600, † 1664), *Henning v. Reventlow* (* 1640, † 1705) założył starszą linję, a *Konrad v. Reventlow*, wielki kanclerz i pierwszy minister (* 1644, † 1708) młodszą linję tego domu. 1) Do młodszej linji należy pomiędzy innymi hr. *Chrystjan Detlev v. Reventlow*, znakomity wojownik (* 1671, † 1738) duński generał en-chef, którego siostra przyrodnia, hrabina *Anna Zofja v. Reventlow* (* 1693, † 1743) po dziewięcioletnim morgantycznym związku małżeńskim z królem duńskim Fryderykiem IV w 1721 ukoronowaną została jako prawa jego małżonka. Hrabia *Chrystjan Detlev Fryderyk Reventlow*, duński minister stanu (* 1748, † 1827) położył znakomite zasługi na polu oświaty krajowej i polepszeniu bytu włościan. Obecnie głową młodszej linji jest hr. *Ferdynand v. Reventlow*, * 1803, wielki łowczy dworu duńskiego. Stryjeczny brat jego, hr. *Artur v. Reventlow*, * 1817, jest kuratorem uniwersytetu i głównym dyrektorem m. Kiel. 2) Ze starszej linji pochodził hr. *Cajus Fryderyk v. Reventlow*, duński minister stanu (* 1753, † 1834), ojciec dzisiejszego przedstawiciela starszej linji, hr. *Eugenjusza v. Reventlow*, * 1798. Hr. *Fryderyk v. Reventlow*, holsztyński urzędnik wydziału sprawiedliwości, * 1797, wywierał znakomity wpływ na sejmach występując po stronie opozycji przeciwko rządowi. W 1848 został członkiem rządu tymczasowego, a 20 marca 1849 był na czele namiestnictwa aż do stycznia 1851. Po upadku sprawy, której bronił, wygnany z kraju, sprzedał swoje po ojcu odziedziczone posiadłości, † 1874. Hr. *Ernest Chrystjan v. Reventlow*, * 1799, pan na Farve, był członkiem deputacji zaufania, jaką w kwietniu 1850 do Kopenhagi wysłano; † 1875. Inny brat hrabiego Cajusa Fryderyka, hr. *Fryderyk v. Reventlow*, na Emkendorf, przysposobił w 1815 dwu synów francuskiego emigranta Franciszka Valentin, hrabiego Le Merchier-de-Criminil, skąd wyrodziła się w tej linji nowa jej nazwa *Reventlow-Criminil*.

Reventlow (właściwie *Karol Otto*, zwany R.), * 1817, studjował filologję w Kopenhadze, następnie poświęcił się mnemonice i wynalazł nowy system mnemotechniczny, który wyłożył w dziełach: „Lehrbuch der Mnemotechnik“ (Stuttgardt, 2 wyd., 1847); „Wörterbuch“ (1844) i „Leitfaden der Mnemotechnik“ (1846).

Revere Józef, poeta włoski, * 1812 w Trjeście, zjednał sobie niepospolite imię jako autor dramatów: „Lorenzino de' Medici“ (Medjolan, 1829); „Piagnoni e gli Arrabiati“ (1843); „Sampiero di Bartelica“ (1846) i „Marchese di Bedmar“ (1847). Dramaty te, w których poeta starał się głównie rozbudzić poczucie patrjotyczne, odznaczają się szlachetnym językiem oraz wybornem kreśleniem charakterów i sytuacji. W dziele „La cacciata degle Spognuoli da Siena“ (Medjolan, 1847) wykazał wielki talent historyka. W 1848 czynny brał udział w ruchach politycznych, a później oddał się kupiectwu. Oprócz tego wydał R. dwa zbiory sonetów i cały szereg szkiców z podróży.

Révész Emeryk, pisarz madziarski, * w Uj-Fejérto, pobierał nauki gimnazjalne w Böszörmanji oraz w akademji w Debreczynie, następnie studjował teologję w Wiedniu, poczem 1851 został pastorem w Balmazujvaros. Odbywszy podróż po Europie, której opis pomieścił w *Magyar Hirlap*, był 1854—56 pastorem w Szentes, a 1856 został kaznodzieją w Debreczynie i jednocześnie notarjuszem djecezjalnym. Za przedmiot prac naukowych obrał sobie dzieje protestantyzmu w Węgrzech oraz piśmiennictwa madziarskiego. Liczne jego prace naukowe, krytyki i przekłady, pisane wzorowym językiem i jasnym stylem, okazują gruntowną znajomość dziejów i bystry sąd krytyczny. Z większych prac R. ważniejsze: „A protestans egyházalkolmány alapelosi“ (1856); „Dévai Biró Máty, elsömagyar reform, életrajza és irodalmi müvei“ (1866) i w. in.

Review (ang.), przegląd; spotyka się często w tytułach czasopism angielskich; odpowiada francuskiemu „Revue.“

Revilla Gigedo, grupa wysp na oceanie Spokojnym, oddalona o 550 klm. od Cabo Corrientes, u wybrzeża meksykańskiego stanu Jalisco, liczy 1500 miesz., obfituje w foki i żółwie.

Réville Albert, teolog ewangelicki francuski, * 1826 w Dieppe, studjował od 1843—48 teologję w Genewie, poczem był wikarym w Nimes, następnie pastorem w Luneray, a od 1851 proboszczem gminy walońskiej w Roterdamie. 1862 został profesorem uniwersytetu w Lejdzie. **R.** należy do liberalnej, tak zwanej nowej szkoły teologicznej. Wydał: „De la rédemption" (Paryż, 1859); „Essais de critique religieuse" (t. 1860); „Études critiques sur l'évangile Mathieu" (1862); „La vie de Jésus de Renan" (1863); „Manuel de l'instruction religieuse" (1863); „Notre christianisme et notre bon droit" (1864); „Theodor Parker" (1865); „Histoire du dogma de la divinité de Jésus Christ" (1868 roku) i inne.

Revillon Antoni, powieściopisarz francuski, * 1832, † 1898, poświęcił się dziennikarstwu i napisał szereg romansów, jak: „Le monde des eaux" (1860); „La belle jeunesse de Franç. Lapalud" (1866); „Le faubourg Saint-Germain" (1867); „Les aventures d'un suicidé" (1872); „La séparée" (1874); „L'exilé" (1876); „La bourgeoise pervertie" (1877); „Noëmi" (1878); „Le bosoin d'argent" (1879); „Le marquis de Saint-Lus" (1887) i in. W 1880 i 1885 był wybieranym na członka parlamentu.

Revillout Eugenjusz, egiptolog franc., * 1843 w Besançon, kształcił się do stanu duchownego, lecz poświęcił się studjom nad literaturą koptyjską oraz egiptologją i został konserwatorem zbiorów egipskich w Luwrze w Paryżu. Napisał: „Papyrus coptes, actes et contrats des musées de Baulaq et du Louvre" (1876); „Apocryphes coptes du Nouveaux Testament" (1876); „Le concile de Nicée d'après les textes coptes et les diverses collections canoniques" (1880); „Chrestomathie démotique" (1880); „Nouvelle chrestomathie démotique" (1878); „Le roman de Setna" (1880); „Corpus papyrerum Aegypti" (1885); „Cours de droit egyptien" (1885); „Cours de langue démotique" (1885). Od 1880 wydaje „Revue égyptologique."

Revue (fr.), przegląd.

Revue de deux Mondes, przegląd dwóch światów tytuł dwutygodnika francuskiego założonego w 1831 przez Franciszka Buloza, od 1893 własność towarzystwa akcyjnego.

Rewakcynacja, szczepienie powtórne, ob. Szczepienie.

Rewalenta, *Erwalenta*, *Revalescière du Burry*, mięszanina mąki grochowej, jęczmiennej i ryżowej z solą i cukrem, w różnych ilościach, sprzedawana jako tajemny środek lekarski na różne choroby.

Rewbell Jan Chrz., * 1747 w Kolmarze, adwokat tamże, † 1807; po wybuchu rewolucji francuskiej wybrany został z Kolmaru na deputowanego do stanów generalnych. W pierwszych chwilach gorący zwolennik stronnictwa Góry, po upadku Robespierre'a przyłączył się do umiarkowanych i po rozwiązaniu Konwentu obrany został członkiem Dyrektorjatu, w którym kierował interesami spraw zagranicznych, sprawiedliwości i finansów. W 1799 wystąpił z dyrektorjatu.

Rewel, po niem. *Reval*, po estońsku *Tallin*, po łotewsku *Dahni pils*, w kronikach staroruskich *Koływań*, miasto główne gubernji Estońskiej, na brzegu jednej z przystani zatoki Finlandzkiej. Ma warowny port wojenny, 64,578 miesz. (1897), zamek, kościół katedralny, kilka pięknych kościołów gotyckich prawosławnych, katolickich i ewangelickich (między którymi kościół św. Olawa, z wieżą 429 st. wysoką), kąpiele morskie i pałac cesarski, zwany Katharinenthal. Z zakładów naukowych znajduje się w **R.** szkoła szlachecka *(Domschule)*, gimnazjum i in. Jestto miasto bardzo handlowe; przez tutejszą komorę wywieziono 1894 r. za 18,200,000 rubli, przywieziono zaś za 38,700,000 rubli. Przemysł jeszcze mało rozwinięty, roczna produkcja z tutejszych fabryk wynosi około 7,000,000 rubli. **R.** był dawną osadą Czudów, *Landanis*, na miejscu której 1219—23 wystawił król duński Waldemar twierdzę; powstało w krótkim czasie miasto, otoczone 1280 r. murami; 1228—1337 władali tu kawalerowie mieczowi; 1562 poddało się miasto Szwedom, a w końcu od 1710 pozostaje pod władzą Rosji.

Rewelskie starostwo grodowe mieściło się w księstwie Inflanckiem i obejmowało miasto Rewel z przyległościami, które pierwotnie posiadali biskupi rewelscy. 1348 król duński, aby się zdobyć na pieniądze do podróży do Ziemi św., sprzedał to starostwo zakonowi krzyżackiemu. Traktatem oliwskim 1660 odpadły te dobra narodowe do Szwecji, wraz z częścią Inflant, za Dźwiną położonych. Na obszarach tego starostwa hetman Żółkiewski z Karolem Chodkiewiczem odnieśli świetne zwycięstwo nad Szwedami, których 5,000 legło na placu.

Rewera, pseudonim Stefana Ramułta.

Rewerber (z franc.), toż co reflektor, czyli zwierciadło wklęsłe, metalowe, odbijające promienie lampy w żądanym kierunku, także lampa podobnym reflektorem opatrzona.

Rewerenda, suknia wierzchnia używana przez duchownych.

Rewers, kwit, dowód, wystawiony na otrzymane pieniądze, a zarazem zobowiązanie długowe, przyznanie należności i przyrzeczenie zwrotu.

Rewersyjne wahadło, ob. Wahadło.

Rewiatyckie starostwo niegrodowe było położone w województwie i powiecie Brzesko-Litewskim. Podług spisów podskarbińskich z r. 1766 było wówczas w posiadaniu Bułharyna, który z niego opłacał kwarty złp. 560. Na sejmie warszawskim z roku 1773—1775 Stany Rzeczypospolitej w nagrodę zasług położonych dla kraju, zapewniły ekspektatywę na posiadanie tych dóbr

Franciszkowi Ursynowi Niemcewiczowi, sędziemu ziemskiemu i posłowi województwa Brzesko-Litewskiego, z warunkiem opłacania dwu kwart taryfy z 1765 do skarbu litewskiego.

Rewieński Stanisław, pisarz w przedmiotach hodowli koni i sportu wyścigowego. Ogłosił: „Listy o jeździe konnej"; przełożył dzieło A. R. Schneidera „Rolnik wzorowy, podręcznik racjonalny gospodarstwa wiejskiego" (Warszawa, 1887); „Gospodarstwo w oborze, w mleczarni i w chlewie", z 8 drzeworytami w tekście (Warszawa, 1887); „Teka oszczędnych wskazówek, zawierająca pranie bilizny i wszelakich materji, bielenie płótna i t. d." (Warszawa, 1887). Przełożył dzieło prof. Ed. Birnbauma „Grunta piaszczyste i ich uprawa" (Warszawa, 1888); napisał nadto: „Pies, jego gatunki, rasy, wychów, utrzymanie, użytki, układanie, choroby i ich leczenie" (Warszawa, 1893); przełożył z niemieckiego na język polski dzieło Fruwirtha „Chmiel, jego uprawa i użycie" (2 wyd., Warszawa, 1895), oraz Bernarda Schultzego „Żywienie zwierząt gospodarskich" (Warszawa, 1898).

Rewir (z franc. *rivière*, brzeg), okrąg, cyrkuł, pewien obszar administracyjny, policyjny lub wojskowy.

Rewizja (z łac.), przeglądanie w celu sprawdzenia, czy rzecz ulegająca **R.** znajduje się w należytym stanie. Tak np. **R.** kasy ma na celu sprawdzenie, czy w kasie niema deficytu; **R.** wyroku ma na celu powtórne rozpatrzenie jego, dla ocenienia czy ten zgodnie z prawem został wydany. — W drukarstwie stanowi przejrzenie, czy omyłki w korekcie wskazane zostały przez składacza poprawione. Rewizja konstytucji, zmiana zasadniczych ustaw państwa.

Rewja, ob. Przegląd.

Rewokacja (z łac.), w dawnem prawie polskiem odwołanie zapozwu lub skargi wniesionej.

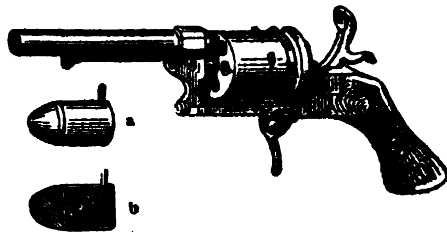
Rewoliński Teofil, lekarz, * 1821 r. w Rawie, † 1899, studjował medycynę w Petersburgu, następnie był lekarzem wojskowym, 1863 został inspektorem urzędu lekarskiego gubernji Augustowskiej, następnie Radomskiej. W 1883 rozpoczął wydawnictwo *Gazety Radomskiej*. Z zamiłowaniem oddawał się pracom numizmatycznym i archeologicznym i zebrał obfite zbiory. Ogłosił: „Katalog medali religijnych, odnoszących się do kościoła katolickiego we wszystkich krajach dawnej Polski" (Kraków, 1887, z 30 tablicami rycin).

Rewolucja, oznacza w polityce nagły i gwałtowny przewrót w systemacie rządowym lub społecznym jakiegoś kraju. Takie przewroty mogą być dokonywane przez rządzących i przez rządzonych. W pierwszym razie, jeżeli **R.** ma na celu powiększenie władzy rządzącego i zmianę siłą dotychczasowego stanu rzeczy, wtedy przybiera zwyczajnie nazwę zamachu stanu (coup d'état). Jeżeli zaś ogranicza się tylko do pozbawienia władzy naczelnika państwa bez zmiany systematu rządu, wtedy zwie się rewolucją pałacową. W drugim razie, gdy przewrót bywa dokonany przez cały naród, lub pewną jego część, wtedy odbywa się rewolucja w ścisłem znaczeniu tego słowa. Rzadko kiedy **R.** się obywa bez gwałtownych wstrząśnień w całem społeczeństwie i bez pewnych, często nawet wielkich nadużyć. Rozigrane namiętności pobudzają wtedy nieraz do gwałtów i prześladowań przeciwników, co znowu wywołuje niejednokrotnie kontrrewolucję i przywrócenie gwałtem dawniejszego stanu rzeczy. Z tej przyczyny, oraz ze względu na zamieszanie, jakie w życiu państwowem i społecznem sprowadzają, **R.** wtedy tylko mogą być uprawnione, gdy wszelkie inne środki polepszenia istniejącego wadliwego stanu rzeczy stały się niemożliwemi. Najważniejszą w Europie była wielka rewolucja francuska z 1789. W ostatnich czasach **R.** się coraz więcej upowszechniają; tak np. w ostatnim lat dziesiątku liczymy aż 6 rewolucji: w 1860 w Neapolu, w 1862 w Grecji, w 1863 w Meksyku, w 1868 w Hiszpanji, w 1870 we Francji.

Rewolucyjne wojny są właściwie wojny, jakie państwa europejskie z rewolucyjną Francją w latach 1792—1802 prowadziły, i po których nastąpiły potem wojny Napoleońskie od 1805—15. Nazwę wojen rewolucyjnych zastosowano później i do innych wojen, w których powstańcy rozmaitych krajów przeciwko istniejącemu w tychże krajach politycznemu stanowi rzeczy występowali zbrojnie.

Rewolucyjny trybunał, sąd podczas pierwszej rewolucji francuskiej, ustanowiony na wniosek Dantona w dniu 11 marca 1793 pod nazwą nadzwyczajnego sądu kryminalnego, miał na celu ścigać wszystkich przeciwników rewolucji i stronników domu królewskiego. Trybunał ten który dopuszczał się niekiedy strasznych bezprawi, zniesiony został dekretem konwencji 23 maja 1795 r.

Rewolwer, broń palna krótka, z której w krótkich odstępach czasu można dać kilka strzałów jeden po drugim. Pierwotne rewolwery składały się z 6 luf, obracających się kolejno po



Rewolwer Lefaucheux. *a* nabój, *b* nabój w przecięciu.

nastąpionym wystrzale; wkrótce atoli ulepszono je w ten sposób, że sześć luf zastąpiono jedną nieruchomą, pod którą podchodzą nowe naboje za każdem podniesieniem kurka. Naboje mieszczą się

w walcu czyli bębnie stanowiącym magazyn, który zawiera zwykle 6 nabojów, a przez jego obrót każdy nabój kolejno nasuwa się przed lufę. W konstrukcji Adamsa oraz Lefaucheux'go (ob. fig.) obrót dokonywa się przez pociągnięcie cyngla, przyczem z tyłu nasuwa się w bęben zatyczka, by go podczas strzału utrzymać w niezmiennem położeniu. Do użytku wojskowego służą **R.** Chamelota o kalibrze 10 mm., Schmitha i Gassera 11 mm., Galanda 12 mm. i in. *Rewolwerowe armaty*, ob. Kartaczownica. Por. Mattenheimer „Die Rückladungsgewehre" (1890).

Rewulsja, metoda leczenia, polegająca na wywołaniu podrażnienia chorobnego w zdrowym organie, ażeby przez to na organ chory korzystnie podziałać; najczęściej w tym celu używa się mocnych środków przeczyszczających, jak przy upośledzonym krążeniu krwi w płucach, albo drażni się skórę pryszczącemi ją maściami; samo już odciągnięcie krwi, a niekiedy wpływ nerwowy, odruchowy, tłómaczą tak dobre często skutki z zastosowania tej metody otrzymywane.

Rex Marcin z Przemyśla, lekarz polski, 1445 został doktorem filozofji w Krakowie, w Pradze czeskiej słuchał medycyny; wzywał go Zbigniew Oleśnicki przez Długosza przed 1449 do objęcia katedry w Krakowie i posady lekarza przy biskupie. Lubo przyrzekł to **R.** listownie, został jednak rok u Jana Hunjada, gubernatora Węgier, spółcześnie z Grzegorzem z Sanoka, Vergeriusem i Podachoterem, humanistami. Tu 1450 r. odebrał list od Zbigniewa i Długosza z prośbą do Jana Gary, biskupa Waraždynu, o przesyłkę dzieł Liwjusza. Później dopiero, na powtórne wezwanie Zbigniewa, przybył do uniwersytetu krakowskiego i tam jako profesor w kolegjum minus umarł czci pełen.

Rex non moritur (łac.), zasada prawna, wyrażająca ciągłość władzy monarchicznej, nieustającej ani na chwilę pomimo śmierci króla. Francuzi wyrażają ją słowami: „Le roi est mort, vive le roi!"

Rex regnat, sed non gubernat (łac.), król panuje, ale nie rządzi, zasada systematu ściśle parlamentarnego, gdzie władzę wykonawczą posiadają odpowiedzialni ministrowie.

Reybaud Marja Roch Ludwik, literat i ekonomista francuski, * 1799 w Marsylji; przeznaczony do zawodu handlowego, odbył kilka podróży na Wschód i do Indji; w 1829 osiadł w Paryżu i oddał się literaturze; objąwszy redakcję *Constitutionela*, następnie innych pism. Od 1846—51 był deputowanym i należał do stronnictwa umiarkowanie liberalnego, następnie usunął się od polityki, † 1879 w Paryżu. Ogłosił: „La Syrie, l'Egypte et la Palestine" (1834); „Etudes sur les reformateurs ou socialistes modernes" (2 t., 1840—43, 7 wyd., 1864, nagrodzone przez Akademję francuską); „Jerôme Pâturat à la recherche d'une position sociale" (3 t., 1843, romans obyczajowy, który zyskał olbrzymie powodzenie); „Jerôme Paturat à la recherche de la meilleure des républiques" (1848 i nast. t. 4); „L'industrie en Europe" (1856); „Etudes sur le regime des manufactures" (1859—67); „Les économistes modernes" (1862); „Le fer et la houille" (1874) i in.

Reybaud Henryka Stefanja Fanny, z domu *Anand*, powieściopisarka francuska, żona literata *Józefa Karola* **R.** (* 1801, † 1864), * 1802 w Aix. Osiadłszy z mężem w Paryżu, pisywała feljetony do dziennika *Constitutionnel*, a w *Revue des deux Mondes* umieszczała romanse, wydawane potem oddzielnie. Celniejsze z nich są: „Les avantures d'un renégat" (2 t., 1836); „Espagnoles et Françaises" (1837); „Georges et Fabiana" (2 t., 1840); „Le moine de Chaalis" (1843); „Géraldine" (2 t., 1844); „Les anciens couvents de Paris" (2 t., 1848); „La dernière Bohêmienne" (1856); „L'oncle César" (1859); „Valdepeiras" (1863) i t. d.

Reye Teodor, matematyk, * 1838 w Kuxhaven, kształcił się w politechnice hanowerskiej, 1861 został profesorem w Zürichu, 1867 w Akwisgranie, 1872 w Strasburgu. Prace jego przyczyniły się znacznie do rozwoju nowego kierunku geometrji; szczególniej ważne pod tym względem jest jego dzieło „Geometrie der Lage" (1868, 3 wyd., 3 t., 1886—92). Oprócz tego napisał: „Die Wirbelstürme, Tornados und Wettersäulen" (1872) i in.

Reyer Ludwik Stefan Ernest, kompozytor francuski, * 1823 w Marsylji. Z utworów jego wymienimy opery: „Maître Wolfram" (1854); „La statue" (1861); „Erostrate" (1871); „Sigurd" (1884). Skomponował nadto balet „Sacountala" (1858); kantatę „Zwycięstwo" (1859) i kilka pieśni kościelnych. Literackie prace swoje pomieszczał w *Journal des Débats*, po śmierci Berlioza został bibljotekarzem Wielkiej opery, a w 1876 członkiem akademji.

Reykjawik, miasto st. wyspy Islandji, należącej do Danji. Oprócz murowanego kościoła katedralnego, składa się tylko z małych domków drewnianych i liczy około 3,800 miesz.

Reymond William, pisarz francuski, * 1823 w Lozannie, studjował medycynę, poczem zostawszy kantonalnym bibljotekarzem w mieście rodzinnem, zwrócił się do literatury i dziennikarstwa. Wydawał z innymi humorystyczny dziennik *La Guêpe*, 1856 roku został sekretarzem poselstwa szwajcarskiego w Paryżu, następnie osiadł w Berlinie, gdzie wydał: „Etudes sur la littérature du second Empire français" (Berlin, 1861); „Théâtre de société" (1863, t. 2). Powróciwszy do Paryża 1884 wydał: „Corneille, Shakespeare et Goethe" (1864); „Les Prussiens, leur gouvernement, leur armée et leur capitale" (2 wyd., 1868). W 1870 objął katedrę estetyki w akademji w Lozannie, następnie w uniwersytecie genewskim, ale 1875 osiadł powtórnie w Paryżu. Ogłosił nadto: „La peinture alpestre" (1859) i „Histoire de l'art" (1875 i 1886).

Reymont Władysław, wybitny powieściopisarz polski, w 1868 po opuszczeniu szkoły był praktykantem rolniczym, później aktorem, następnie pracował na kolei, aż wreszcie oddał się zupełnie literaturze. Pierwszy utwór drukował w *Myśli Krakowskiej*, później w *Głosie*, *Prawdzie*, *Ateneum*, *Tygodniku Ilustrowanym*. Oddzielnie wydał: „Pielgrzymka do Jasnej Góry" (Warszawa, 1895); „Komedjantka" (Warszawa, 1896); „Lili" (Warszawa, 1899); „Fermenty" (t. 2); „Ziemia obiecana" (t. 2); „Spotkanie," szkice i obrazki (Warszawa, 1897). Pracuje nad cyklem powieści pod ogólnym tytułem „Życie". Pierwszy utwór z tego cyklu wychodzi w *Tygodniku Ilustrowanym* (1902) p. t. „Chłopi". Prawie wszystkie utwory **R.** tłómaczono na języki obce.

Reyn, Jan de..., * około 1610 w Dunkierce, † 1678, był jednym z najcelniejszych uczniów van Dyck'a. Utwory jego pendzla dotąd jeszcze uchodzą za obrazy jego mistrza.

Reynaud Jan Ernest, filozof francuski, * 1806 w Lionie; początkowo inżynier górniczy, potem zwolennik st.-simonizmu, od 1848 członek konstytuanty, należał do stronnictwa demokratów umiarkowanych. Usunąwszy się potem z widowni politycznej, oddał się wyłącznie studjom filozoficznym, † 1863 w Paryżu. Jego dzieła: „Terre et ciel" (Paryż, 1854, 5 ed., 1867) i „Considérations sur l'esprit de la Gaule" (tamże, 1847, 2 wyd., 1864) stawiają go w rzędzie najznamienitszych nowoczesnych filozofów francuskich. Jako autor tego ostatniego dzieła stał się założycielem tak zwanego *druidyzmu*. Po śmierci **R.** wyszły jego „Oeuvres choisies" (7 t., Paryż, 1867) i „Études encyclopédiques" (1866, t. 3).

Reynier Jan Ludwik Antoni, historyk i ekonomista, * 1762 w Lozannie, towarzyszył Napoleonowi do Egiptu, potem od 1805 zajmował kilka wyższych urzędów administracyjnych w Neapolu. W 1812 powrócił znowu do Lozanny i tu † 1824. Z dzieł jego wymieniamy: „L'Egypte sous la domination des Romains" (Paryż, 1807); „De l'économie publique et rurale des Celtes, des Germains etc." (Genewa, 1818); „De l'économie publique et rurale des Égyptiens et des Cartaginois" (Paryż, 1823); „De l'économie publique et morale des Arabes et des Juifs" (Paryż, 1830).

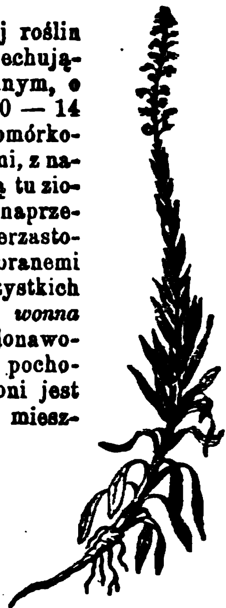
Reynier Jan Ludwik Ebenezer, hrabia, generał francuski, brat poprzedzającego, * 1771 w Lozannie. Wszedł prosto ze szkół r. 1792 do armji francuskiej, we trzy lata potem został generałem brygady, 1798 r. należał do wyprawy egipskiej, 1805 dowodził korpusem we Włoszech, miał udział 1809 w bitwie pod Wagram, 1812 w kampanji rosyjskiej, pod Lipskiem dostał się do niewoli, a po dokonanej wymianie, † 1814 w Paryżu. **R.** posiadał wyższe wykształcenie naukowe i ogłosił dwie szacowne prace o dawnym Egipcie: „Conjectures sur les anciens habitants de l'Egypte" (Paryż, 1804); „Sur les sphynx qui accompagnent les pyramides de l'Égypte" (t. 1805). Z pozostałych po nim papierów wydano „Mémoires sur l'Égypte" (t. 1827).

Reyniera stos, ob. Stopy galwaniczne.

Reynolds Sir Jozue, malarz angielski, * 1723 w Plympton (Devonshire), † 1792. Początkowo kształcił się pod kierunkiem portrecisty Hudsona, a 1749—52 w Rzymie. Osiadłszy za powrotem w Londynie, wyjednał urządzanie wystaw artystycznych, 1763 z Percym, Goldsmithem i in. założył towarzystwo literackie, a dom swój uczynił punktem zbornym wszystkich talentów; w 1765 został prezydentem nowo założonej akademji malarstwa. Utwory **R.**, zwłaszcza portrety, odznaczają się nie wiernością, lecz raczej wyidealizowaniem przedstawionych osób i rzeczy. Oprócz arcydzieła jego „Śmierć kardynała Beaufort" wymieniamy jeszcze: „Owczarek" i „Bóg miłości". Pisma jego wydali: Malone (2 t., Londyn, 1797); Beechey (2 t., t. 1835). Por. Leslie i Taylor „Life and times of Reynolds" (2 t., Londyn, 1864—65).

Rezanow Mikołaj, mąż stanu i uczony rosyjski, * 1764 w Petersburgu, † 1807 w Krasnojarsku. Pierwotnie służył wojskowo, następnie przeszedł do służby cywilnej i od r. 1802 był pełnomocnym ministrem rosyjskim w Japonji. Nauczywszy się języka miejscowego, pierwszy napisał w języku rosyjskim *Gramatykę* i *Słownik japoński*.

Rezeda *(Reseda)*, rodzaj roślin z rodziny rezedowatych, cechujący się kielichem 4 — 6-dzielnym, o działkach równowązkich, 10 — 14 pręcikami i torebką jednokomórkową, uwieńczoną 3—6 słupkami, z nasionami nerkowatemi; należą tu zioła lub podkrzewy z liśćmi naprzemianległemi, najczęściej pierzastodzielnemi, i kwiatami zebranemi w kłosy, prawie we wszystkich krajach Starego Świata. **R.** *wonna (R. odorata)*, o kwiatach zielonawożółtych, zwana często *rozetą*, pochodzi z Afryki i z powodu woni jest pielęgnowana w ogrodach i mieszkaniach. **R.** *żółta (R. lutea)* przytrafia się niekiedy na Podolu i w Galicji, ale jest bez zapachu. **R.** *barwierska (R. luteola)*, roślina dwuroczna, o łodydze wysokiej na 60—120 cm., z liśćmi lancetowatemi i kwiatami żółtawobiałemi, rośnie w gorących, słonecznych miejscach po całej Europie. W zielu zawarty jest żółty barwnik, *luteolina*, z powodu którego roślina ta jest ważną w farbierstwie, głównie do farbowania jedwabiu i bawełny, oraz papieru żółtego. Korzeń i ziele ...


Rezeda.

żywały się niegdyś jako środek napotny i moczopędny. Uprawia się w niektórych miejscach w Niemczech i we Francji.

Rezedowate (*Resedaceae*), rodzina roślin, mająca następne cechy: kielich 4—6-działkowy, nieforemny, trwały; płatków 4—6, naprzemianległych z działkami kielicha, niekiedy brakują; pręciki (10 do 24) i zawiązek osadzone są na krążku wklęsłym, mięsistym; zawiązek bezszypułkowy, 1-komórkowy; owoc—torebka 1-komórkowa, wielonasienna, rzadko jagoda; nasiona nerkowate, bezbiałkowe, zarodek łukowato zgięty. Należą tu zioła lub podkrzewy, o liściach naprzemianległych, całobrzegich, niekiedy pierzasto-dzielnych, i kwiatach dwupłciowych, zebranych w grona lub kłosy, opatrzonych przysadkami. Należy tu około 60 gatunków, których największa część rośnie w okolicach morza Śródziemnego.

Rezekcja, operacja usunięcia kawałka lub całej kości przy zachowaniu części miękkich, jak mięśni, naczyń, nerwów ją otaczających; wykonywa się przy próchnieniu kości, przy zapaleniu szpiku kostnego i t. p.

Rezerwa, oddział wojska, który stojąc w pobliżu szeregów walczących, wzmacnia je w miarę potrzeby. W armjach regularnych są korpusy *rezerwowe*, które dopiero w ostatnim razie wychodzą na linję bojową; mają one często ważne strategiczne znaczenie.

Rezerwoar (franc. *reservoire*), zbiornik do przechowywania różnych materjałów, zwłaszcza wody lub powietrza.

Rezerwowy fundusz, kapitał, zasób pieniężny, stale odkładany w przedsiębierstwach handlowych, a w szczególności w towarzystwach akcyjnych, na pokrycie możliwych strat. Zasób taki odlicza się zwykle procentowo od zysków czystych w bankach i innych instytucjach natury publicznej. **R. f.** jest obowiązkowy. W towarzystwach akcyjnych wskazuje go ustawa.

Reznicek Emil, baron von..., kompozytor niemiecki, * 1861 w Wiedniu, kapelmistrz w Wejmarze, autor oper: „Dama Diana" (1894); „Die Jungfrau v. Orleans" (1887); „Satanella" (1888); „Emmerik Fortunat" (1889).

Rezolucjoniści, zwali się w Węgrzech radykaliści madziarscy, stanowiący lewicę w sejmie. Nazwa ta powstała z powodu, że na sejmie 1861 na reskrypt cesarski, którym był sejm zagajony, członkowie lewicy, wbrew stronnikom Deaka, głosowali, żeby nie odpowiedzieć zwykłą formą, jaką jest adres, lecz rozolucją (*határozat, Beschluss*); przegłosowani jednak zostali większością dwu głosów (155 przeciw 153). Przywódcami **R.** byli Ghyczy, Tisza, Jokay; organem zaś ich był dziennik *Hon*. Do **R.** przyłączyli się republikanie, oraz wychodcy madziarscy z r. 1848. Główną zasadą **R.** było: Węgry nie mają z innemi krajami cesarstwa austrjackiego innego związku, tylko osobę panującego; urządzenie ziem niewęgierskich jest im obojętne, byleby tylko nie było absolutnem, natomiast *Magyar orszag*, t. j. Węgry, Siedmiogród i królestwo Trójjedne, musi być scentralizowane w jedną ziemię, z jednym sejmem i rządem, a to na zasadach prawa z 1848 r. Pod względem teorji społecznych **R.** byli zwolennikami rządów parlamentarnych, po większej części demokraci; niewiele zwracali uwagi na samorząd komitatów; w stosunku do ludności niemadziarskiej w Węgrzech starali się zachować równość w obliczu prawa.

Rezonans, ob. Rozdźwięczność.

Rezonatory, ob. Współdźwięczność i Rozdźwięczność.

Rezorcyna (*metadwuoksybenzol*), $C_6H_6O_2=C_6H_4(OH_2)$, powstaje przy traktowaniu gumożywic stopionym potażem gryzącym, otrzymuje się zwykle z benzolu działaniem kwasu siarczanego i sody; tworzy kryształy bezbarwne, słodkie, łatwo rozpuszczalne, topi się przy 118°, wre przy 276°. Ścina roztwory białka i działa przeciwgnilnie. Używa się w medycynie jako środek gryzący, w laboratorjach jako środek konserwacyjny; służy do wyrobu fluoresceiny (ob.), oraz licznych barwników. *Błękit rezorcynowy*, $C_{24}H_{10}Br_6N_2O_7.HBr$, jest to barwnik smołowcowy, łatwo rozpuszczalny; tworzy masę czerwoną, w której roztwory fluoryzują w świetle przechodzącym niebiesko, w świetle odbitem czerwono. Używa się do barwienia wełny i jedwabiu na niebiesko. *Zieleń rezorcynowa*, $C_6H_4N_2O_4$, powstaje przez działanie kwasu azotnego na rezorcynę.

Rezorcynol, mieszanina rezorcyny z jodoformem, służy jako proszek do zasypywania przy chorobach skórnych.

Rezultat, wynik, wypadek, w szczególności wynik ostateczny danego rachunku.

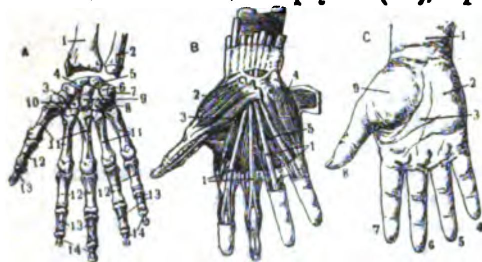
Rezurekcja (z łacin., zmartwychpowstanie, wskrzeszenie), uroczystość zmartwychwstania Jezusa, obchodzi się w kościele rzymskim wspaniałem nabożeństwem, podczas którego kapłan wynosi N. Sakrament z grobu, następnie procesja 3 razy obchodzi kościół ze stosownemi pieśniami, po której kapłan podnosząc trzykrotnie figurę krzyża, ogłasza zmartwychwstanie Chrystusa słowy: „Surrexit Dominus de sepulchra." W końcu odprawia się jutrznia.

Rezydenci, albo *senatorowie rezydenci*, byli to w dawnej Polsce senatorowie delegowani do boku królewskiego dla czuwania, aby w czasie dwuletnim, między jednym a drugim sejmem, król nie przedsiębrał żadnych ważniejszych czynności bez ich zgody. Już w 1453 r. chciano dodać takich doradców Kazimierzowi Jagiellończykowi, a.e rzecz wtedy do skutku nie doszła. Dopiero w 1572 postanowiono wyznaczać 16 senatorów, z których czterej co pół roku przy królu mieszkać byli powinni. W r. 1641 liczbę takich senatorów powiększono do 28. Składali się oni zwykle z jednego biskupa, jednego wojewody i dwu kasztelanów.—

Na dworach panów i szlachty nazywano R. szlachtę, która, nie mając własnego mienia, bawiła na ich łasce. Były i panny rezydentki, które przyjęte na dwór magnacki, miały tu opiekę, odbierały wychowanie, wyprawę i posag, gdy za mąż wychodziły. Niektórzy widzą w tym polskim zwyczaju dowód wielkiej gościnności i braterstwa, jakie panowało wśród szlachty. Zdaje się jednak, iż zwyczaj ten szkodliwy powstał z fałszywego uprzedzenia, nie dozwalającego biednemu szlachcicowi pod karą hańby zająć się uczciwą pracą w przemyśle i handlu. Z tego powodu wiele zdolności i sił marnowało się bezczynnie. Był ten zwyczaj nietylko ekonomicznie, lecz i moralnie szkodliwy, przyuczał bowiem szlachtę uboższą do służalstwa i pochlebstwa możniejszym, do upadlania się niekiedy w celu przypodobania się dobroczynnym; możniejszych zaś przyzwyczajał do buty i zuchwałości, do nieszanowania prawa i stawiania swej woli nad dobro ogólne.

Reżyser, kierownik sceny, artysta, wybierający sztuki do grania w teatrze i przygotowujący ich wystawienie.

Ręka *(manus)*, część ciała umieszczona na końcu kończyn górnych człowieka. R. dzieli się na *napięstek (carpus)*, *pięść (metacarpus)* i *palce (digiti)*; powierzchnia wklęsła R. stanowi *dłoń*, odwrotna *grzbiet*. Do składu R. należy 27 kości, z których 8 wchodzi w skład napięstka (ob.), 5 pięści



Ręka. A. Kości. 1, Kość łokciowa, 2, K. promieniowa, 3. K. wielokątna większa. 4. K. łódkowata. 5. K. księżycowa. 6. K. trójgraniasta. 7. K. grochowa. 8. K. haczykowa. 9. K. główkowa. 10. K. wielokątna mniejsza. 11. Kości dłoni czyli śródręcza. 12. Członki palcowe pierwszego rzędu (5 kości). 13. Członki palcowe drugiego rzędu (4 kości). 14. Członki palcowe trzeciego rzędu (5 kości). B. Mięśnie. 1. Mięsień zginacz palcy wspólny wierzchni. 2. M. odsiebny paluszka. 3. M. zginacz palcy krótki. 4. M. ksobny małego palca. C. 1. Staw napięstkowy. 2. Kłęb paluszka. 3. Dłoń. 4—9. Palce.

(ob. Dłoń), a 14 w skład palcy; w każdym z nich znajduje się po 3 kości, zwane *członkami palcy*, z wyjątkiem palca wielkiego, który ma ich tylko dwię. Nazwy palcy są: *wielki* czyli *paluch*, *wskazujący*, *średni*, *obrączkowy* i *mały* czyli *paluszek*. Liczne mięśnie R. (ob. Dłoń) umożebniają jej rozliczne ruchy. Ważność R. dla człowieka jest tak doniosłą, że na równi niemal z rozumem wynosi go nad zwierzęta. Małpa posiada również ręce, ale te o wiele ustępują ludzkim. Dla zastąpienia R. starano się podawać różne urządzenia, dotąd słabym tylko skutkiem uwieńczone (ob. Członki sztuczne).

Rękawiczki, okrycie na ręce, ze skóry, jedwabiu, bawełny lub wełny. R. skórzane rozróżniają się na zamszowe czyli jelonkowe i glansowane; te ostatnie robią się głównie ze skór kozich, a poślednieisze z baranich, które się wyprawiają według metody białoskórnictwa (ob. Garbarstwo). Obecny przemysł rękawiczniczy jest pochodzenia francuskiego, emigranci francuscy przed 300 laty roznieśli go po Europie. Wyrób R. tkanych należy do kategorji pończosznictwa. R. należą do dawnych



Rękawiczki. 1. Wiek XIII. 2. Ze skarbca cesarskiego w Wiedniu (w. XIII), 3. Liturgiczna (w. XVIII), 4. Ze zbroi (w. XIII), 5. Szermierska (w. XIII), 6. Haftowana (w. XVI). 7. Sokolnika (w. XV). 8. Damska (w. XVIII). 9, 10. Damskie nowoczesne, 11. Męska, 12. Futrzana, 13. Trykotowa, 14. Z sierści, 15. Bokserska, 16, 17. Szermierskie, 18. Ogrodnika.

części odzieży; zdaje się, że używane już były przez Hebrajczyków. Grecy używali R. dla ochrony rąk przy różnych pracach, uchodziły jednak u nich, jak i u Rzymian, za oznakę zniewieściałości, lubo u tych ostatnich z rozwojem zbytku użycie ich stało się powszechnem. W wiekach średnich udzielenie R. było oznaką podniesienia do godności rycerskiej, jako też używane były przy instalacji biskupów. Rękawice rycerskie osadzone były łuskami żelaznemi. Kobiety zaczęły się stroić dopiero w XIII w. w R. płócienne, sięgające do łokcia. Zbytek w rękawiczkach rozwinął się w Anglji, zwłaszcza za Elżbiety; wtedy też powstał zwyczaj dodawania do próśb pary rękawiczek, co dało łatwą podnietę do przekupstwa sędziów, w R. bowiem wkładano pieniądze, skąd zapewne p-

szedł zakaz używania R. przez sędziów w sądach. Por. Vallet d'Artois „Manuel du fabricant des gants:" Kment „Dar Handschuh und seine Geschichte" (1890).

Rękawka, obchód ludowy, na Wielkanoc odprawiany na mogile Krakusa, a zależący na rzucaniu z niej jaj gotowanych, bułek, orzechów i t. d. żakom u dołu stojącym. Łepkowski uważa, że wywód R. od rękawów, któremi znoszono ziemię na kopiec Krakusa, jest mylny; zastępuje go etymologją od rąk chwytających jaja i bułki i sądzi, że w czasie obchodu trafiające się tłuczenie i ciskanie jaj z mogiły wskazuje, iż to jest pamiątka śmierci Krakusa, rodzaj stypy (dziady, tryzna, chauturje na Białorusi, wedle Mikuckiego z *caldarium*, po albańsku Kaltura, także Radawnica, Radunica i t. p.). To samo się odbywa w Morawji i pod Pragą czeską (por. „O tradycjach narodowych" Łepkowskiego, Kraków, 1861). Rogawski (*Bibl. Warsz.*, 1860, III, 25—26 nota) cytuje podanie węgierskie o sypaniu kopca cholewami pod Krakowem przez Węgrów, którzy ziemię przysypali potem mąką.

Rękodajny, na dworach królów i dawnych panów, dworzanin rodu szlacheckiego, który im przy wsiadaniu na koń lub do powozu w miarę potrzeby dopomagał.

Rękojemstwo, danie poręki za kogoś czyli rękojmia (ob.).

Rękojmia, poręczenie, zabezpieczenie, gwarancja, ob. Ewikcja.

Rękopis, czyli *manuskrypt* (łac. *manuscriptum*), nazywa się tak każde pismo ręczne w przeciwstawieniu do drukowanego, a przedewszystkiem utwór literacki przeznaczony dopiero do druku. Ważny dział w nauce bibljografji zajmują *rękopisy* czyli *manuskrypty* (*libri* albo *codices manuscripti*) z epoki przed wynalezieniem druku albo nawet i późniejsze; umiejętność czytania ich i traktowania stanowi główne zadanie dyplomatyki, a zaś przechowanie, katalogowanie i użytkowanie z nich należy do nauki bibljotekarstwa. Wszystkie dawne rękopisy pisane są na pergaminie albo na papierze. Papier bywa egipski, z właściwego krzewu papirusowego, którego zaniechano na Zachodzie już w IX w. po Chr., albo z bawełny lub jedwabiu (*charta bombycina*), wynaleziony około 706 r. na Wschodzie i używany do XI wieku, albo wreszcie lniany, wynaleziony w XIII czy też XIV w. po Chr. Pióra do pisania znano już w VII w., inkaustu używano najpospoliciej czarnego, ale i czerwony (*rubrum*) spotykamy w rękopisach bardzo dawnych, rzadziej zaś niebieski. Inkaustem czerwonym pisano głoski i wiersze początkowe, oraz dzieł streszczenia (stąd pochodzą wyrażenia *rubryka*, *rubrykator*). Co do formy bywają rękopisy albo w kształcie zwojów (*volumina*) albo też w kształcie książek czyli tomów (właściwe *Codices*; ob. *Kodeks*). Pisarze manuskryptów (*scribae* albo *librarii*), byli to w starożytności zazwyczaj wyzwoleńcy albo niewolnicy, później zaś zakonnicy; pismo ich poprawiali i ozdabiali następnie korektorowie i rubrykatorowie. Przy ocenianiu rękopisów niezmiernie ważnem jest oznaczenie czasu, kiedy były pisane; w tym względzie znawcy opierają się głównie na kształcie liter i cugów. Por. Walthera „Lexicon diplomaticum" (3 t., Götting. 1745—47); Eberta „Handschriftenkunde" (2 t., Lipsk, 1825—27); Kirchhoffa „Die Handschriftenhändler des Mittelalters" (Lipsk, 1853).

Rękoskrzydłe, *latające* (*Chiroptera*), rząd zwierząt ssących, cechujący się cienkim i nagim fałdem skórnym, czyli błoną, która ciągnie się między bardzo wydłużonemi palcami, a stąd po bokach ciała aż do kończyn tylnych i ogona. Śródnoże tylko i palce nóg tylnych, oraz krótki palec wielki rąk czyli nóg przednich, są od błony wolne. Oprócz śródręcza i palców wydłużone jest również ramię i przedramię. Pazury nóg tylnych służą tym zwierzętom do pomocy przy mozolnem ich stąpaniu po ziemi. Lot ich jest szybki, ale krótki, od lotu ptaków bardzo różny. Z wyjątkiem błony i twarzy ciało jest gęsto owłoszone. Mózg nie posiada zwojów. Oczy są słabo rozwinięte, natomiast inne zmysły bardzo czułe; szczególniej wrażliwa jest błona. Przeważna część R. karmi się owadami, niektóre gatunki pozaeuropejskie napastują ptaki i ssące, wypijając ich krew; niektóre karmią się owocami. W klimatach umiarkowanych przechodzą sen zimowy, przyczem temperatura ich krwi zwolna opada. Najliczniej występują w okolicach gorących; rozróżnionych jest około 400 gatunków. Dzielą się na dwa podrzędy: *roślinożerne* (*Frugivora*), do których należy *pies latający* czyli *rudawka*, i *owadożerne* (*Insectivora*), czyli *nietoperze* (ob.). R. kopalne znajdują się już w pokładach eocenicznych i mało się różnią od dzisiejszych.

Rgilówka (*Kłodawica*), rzeka w gub. Kaliskiej, bierze początek w pow. Łęczyckim pod Sobótką; płynąc w kierunku zachodnim, wchodzi w powiat Kolski pod Kłodawą i pod Zawadkami na południo-wschód m. Koła wpada z prawej strony do rzeki Warty. Długa 35 w., przyjmuje od prawego brzegu rzekę Kąpiel.

Rha..., wyrazy tak zaczynające się, a nie zamieszczone tutaj, ob. Ra...

Rhachis, rdzeń kręgowy, ob. Kręgosłup.

Rhacophorus, ob. Żaby.

Rhallis Jan Aleksander, prawnik nowogrecki, * 1804 w Konstantynopolu, pobierał nauki w Wiedniu, następnie w Paryżu. Za powrotem do Grecji był urzędnikiem sądowym, prokuratorem generalnym przy trybunale handlowym w Argos i Tebach, prezydentem areopagu w Atenach, profesorem prawa handlowego i rektorem uniwersytetu tamże, a w latach 1841 i 1848 ministrem sprawiedliwości. Z wielu dzieł jego prawnych ważniejsze są: „Korpus prawa kanonicznego kościoła grec-

kiego" (5 t., Ateny, 1851—54); „Kodeksa greckie" (4 t., 1855—57); „Kurs prawa handlowego" (3 t., 1849).

Rhamnorhynchus, ob. Pterozaury.

Rhamnus, *Rhamnaceae*, ob. Szakłak, Szakłakowate.

Rhamphastus, *Pieprzojad*, ob. Tukan.

Rhamphostoma, ob. Gawjal.

Rhanaus Samuel, historyk i heraldyk, rodem z Kurlandji, † 1740 r. Oprócz innych dzieł wydał: „Dissertatio argumenta historiam Curlandiae complectentia" (Altenburg, 1683); „Diatribe historica prior quo genuinam Curlandiae gentis originem, posterior qua antiquae Curlandiae gentis mores publice recensebit" (tamże, 1683); „Wolgemeenter Vorschlag zu einer Verfassung richtiger Genealogien der hoch adelichen Geschlechter in Curland" (Mitawa, 1723).

Rhapis, rodzaj roślin z rodziny palm, nizkie rośliny z łodygami trzcinowatemi, mają liście dłoniaste, kwiaty żółte i owoce jednonasienne. **R.** *flabelliformis*, z Japonji, 1,25 m. wysoka, dostarcza wybornych lasek (*ground rattans*) i hoduje się jako roślina pokojowa.


Rhapis flabelliformis.

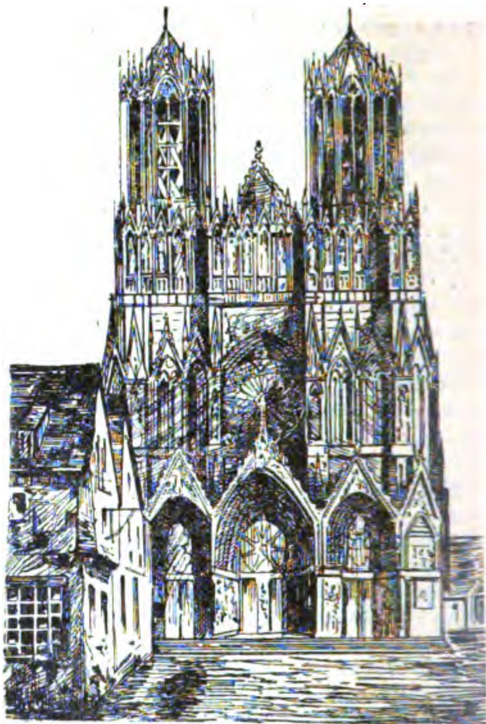
Rhazes, właściwie *Mohammed Abubekr Ibu-Zakarja al Razi*, lekarz arabski, * ok. 850 w Rai w Khorassanie, † 923 po Chr. Był lekarzem i profesorem w Bagdadzie. Z pism jego, po większej części jeszcze nie drukowanych, Channing wydał po arabsku i po łacinie „O ospie i odrze" (Londyn, 1766). Za główne jego dzieło uchodzi traktat o leczeniu chorób „Elhawi," częściowo tylko zachowany (Brescia 1468, Wenecja, 1500). Jego „Opuscula" wyszły w Wenecji 1500 i w Bazylei 1544.

Rhe... wyrazy tak zaczynające się, a nie zamieszczone tutaj, ob. pod Re...

Rhé (*Ré, Ile de Ré*), ufortyfikowana wyspa francuska w zatoce biskajskiej, zasłaniająca port La Rochelle, liczy 15,000 miesz. z górą.

Rhegium Julii, starożytna nazwa miasta włoskiego Reggio di Calabria (ob.).

Rheims (*Reims*), miasto okręgowe we francuskim departamencie Marny, nad rzeką Besle i przy kanale wiodącym od rzeki Aisne do Marny, położone na równinie otoczonej winnicami, jedno z najstarszych i ze względu na przeszłość, dzieła sztuki i przemysł, najważniejszych miast francuskich. Jako położone na połowie drogi pomiędzy granicą niemiecką i Paryżem, mocno w ostatnich czasach ufortyfikowane. Posiada pomnik Ludwika XV, marszałka Drouet i I. B. Colberta, wspaniałą katedrę w stylu gotyckim, której budowa, rozpoczęta 1212, ukończona była w XIV w.; w katedrze tej, posiadającej piękne malowidła, okna i kosztowne gobeliny, koronowali się królowie francuscy od 1179. Z gmachów zasługują nadto na uwagę kościół św. Remigjusza, pałac arcybiskupi w stylu gotyckim, pałac sprawiedliwości, teatr i w. in. **R.** liczy 107,017 miesz. (1896). Z zakładów wychowawczych istnieją: liceum (dawniej uniwersytet, założony 1547, zwinięty 1793), seminarjum duchowne, przygotowawcza szkoła lekarska i farmaceutyczna, szkoła przemysłowa, chemji, rysunków i t. d. bibljoteka, muzeum sztuki i starożytności, ogród botaniczny, akademja nauk, kilka towarzystw naukowych i t. d. **R.** w starożytności *Durocortorum*, było stolicą *Remiów* (Civitas Remorum albo Remi) i rzymskiej prowincji *Belgica secunda*. Religję chrześcijańską wprowadził św. Remigjusz 496, chociaż już w 360 mieszkali tam chrześcijanie. Por. Marlot „Histoire de **R.**" (3 t., 1843—45); Galeron „Journal historique de **R.**" (1854); Justinus (baron J. Taylor) „**R.**, la ville des sacres" (1860).


Katedra w Rheims.

Rheingraf, tytuł hrabiów Rheingauskich, mających siedzibę w Rheingrafsteinie pod Kreuznach. Około 1400 zleli się z Wildgrafami przez małżeństwa. Od 1500 noszą miano hr. von Salm.

Rheinwald Jerzy Fryderyk Henryk, teolog niemiecki, * 1802 w Scharnhausen, † 1849 w Berlinie. Od 1826 docent, a od 1830 profesor teologji w Berlinie, przeniósł się 1833 do Bonn, później je-

nak powrócił do Berlina, był około 1838 redaktorem czasopisma *Staatszeitung*, w końcu pracował w ministerjum oświaty i spraw religijnych. Z dzieł **R.** najważniejsze: „Die Kirchliche Archäologie" (Berlin, 1830); „Wanderungen eines Sächsischen Edelmanns" (3 t., 1835—37); „Die Evangelischen im Zillerthale" (4 wyd., t. 1838) i in. Wspólnie z Peltem i Vogtem wydał: „Homiliarium patristicum". (tamże, 1829); nadto ogłosił: „Acta historico-ecclesiastica seculi XIX" (Hamburg, 1838—40), oraz założył czasopisma: *Das allgemeine Repertorium für theologische Literatur und Kirchliche Statistik* (1833) i *Die Berliner allgemeine Kirchenzeitung* (1838).

Rhenanus Beatus, humanista, * 1485 roku w Schleffstadzie, † 1547 tamże. Napisał: „Rerum germanicarum libri III" (1531); wydawał Tacyta, Liwjusza, Wellejusza. Biografję jego napisał Horawitz (1872—1873); korespondencję ogłoszono w 1886.

Rheticus, właściwie Joachim Jerzy *von Louchen*, matematyk i astronom, * 1514 w Feldkirch, w ziemi Gryzonów, zwanej po łacinie *Rhaetia*, † 1576, uczył się matematyki w Zürichu, 1537 został profesorem w Wittenbergu, a kiedy Kopernik wystąpił ze swoim systematem świata, opuścił katedrę, udał się do wielkiego męża, został jego uczniem i przyjacielem. Dzieła jego są: „Narratio de libris revolutionum Copernici" (Gdańsk, 1540); „Orationes de astronomia et geometria et de physica" (Norymberga, 1542); „Opus palatinum de triangulis," wydane powtórnie przez Bartłomieja Petryka p. t. „Thesaurus mathematicus" (1610). Podane tu tablice funkcji trygonometrycznych co 10 sekund były za swój czas dziełem znakomitem.

Rheum *(Rabarbar, Rumbarbarum)*, rodzaj roślin z rodziny rdestowatych, cechający się okwiatem prawidłowym 6-dzielnym, 9 pręcikami o pylnikach ruchomych i owocem orzeszkowym o nasionach trójściennych, skrzydlatych; należą tu zioła trwałe na górach Azji Środkowej, o wielkim korzeniu. **R.** *australe*, **R.** *emodi*, na Himalajach, ma liście sercowate i kwiaty ciemno-brunatne; **R.** *compactum*, w Tartarji i Chinach, ma liście wielkie skórzaste i kwiaty żółtawo-białe; **R.** *palmatum*, tamże, liście dłoniaste i kwiaty białawe; **R.** *rhaponticum (rapontyk)*, liście wielkie, sercowate i kwiaty białe; **R.** *ribes*, w Syrji i Persji, kwiaty białawe; młode pędy mają smak kwaskowaty i są w Persji jadane; **R.** *rhabarbarum*, w Chinach i Syberji, liście wielkie, sercowate i kwiaty biało-żółtawe. Ważniejsze znaczenie lekarskie ma korzeń różnych gatunków **R.**, zwany *rabarbar*. Pochodzi głównie z Azji środkowej i przybywa przez Rosję. Korzenie te, dopóki są młode, mają postać rzepowatą, następnie stają się nieforemne. Na przecięciu idą od środka jądra ku korze smugi czerwone lub żółtawe. **R.** uprawiany w Europie posiada małą wartość. Korzeń **R.** oprócz mączki, pektyny, oleju tłustego i soli, zawiera szczawian wapna, garbnik, kwas gallasowy, cukier, erytroretynę, feoretynę, kwas katartynowy, kwas chryzofanowy (kwas rabarbarowy, reina). Skutki lekarskie **R.** tyczą się głównie działania wzmacniająco-roz-



Rheum. Kwiat, kwiat przecięty i owoc.

walniającego na drogi trawienia, szczególnie na wątrobę i przewody żółciowe. Rabarbar używa się w kawałkach i proszku, albo też w wyciągu wodnym lub winnym, w postaci syropu lub suchego wyciągu. W Europie znany jest od XVI w.; dzieła chińskie wspominają o nim już na 2,000 lat przed Chrystusem.

Rheumatismus, ob. Reumatyzm.

Rheydt *(Rheidt)*, miasto w pruskiej regencji Düsseldorff, w okręgu Gladbach, nad rz. Niers, ma 2 kościoły ewangielickie i 1 katolicki, synagogę, piękny ratusz, pomniki Wilhelma I i Bismarcka, wyższą szkołę realną i progimnazjum, przędzalnie, tkalnie, fabryki wyrobów żelaznych, papierowych i in., 30,000 miesz. Miastem zostało dopiero w 1895 r.

Rheza Ludwik Jan, doktor filozofji i teologji, profesor historji kościelnej 1802—42 uniwersytetu w Królewcu i dyrektor seminarjum litewskiego tamże, † 1843 w Królewcu. Jest autorem szacownych dzieł z zakresu piśmiennictwa i języka litewskiego, jak: „Geschichte der lithuanischen Bibel" (Król., 1826); „Philologisch-kritische Ammerkungen zur lithuanischen Bibel" (2 t., 1816—24); „Dainos oder lithuanische Volkslieder" (tamże, 1825). Oprócz tego wydał zbiór swoich poezji p. t.: „Prutena."

Rhi... wyrazy tak zaczynające się, a nie zamieszczone tutaj, ob. pod Ri... lub Ry...

Rhianos, poeta grecki, rodem z Beny na wyspie Krecie, żyjący około 240 przed Chr., zjednał sobie sławę poety dwiema epopejami: „Heraklea" i „Mesniaka," których pozostałe fragmenty wydał

Saal (Bonn, 1831). W antologjach greckich znajdują się drobniejsze jego poezje. Układał także poematy historyczno-geograficzne.

Rhina, *anioł morski,* ob. Żarłacze.

Rhinantus, roślina, ob. Szelążnik.

Rhinitis, zapalenie błony śluzowej nosa.

Rhinoceros, ob. Nosorożec.

Rhinoptyma, przerost nosa, tak skóry, jak i części, pod skórą się znajdujących; pozostaje stąd na nosie guz, nieraz wielkości pięści. **R.** jest skutkiem długotrwałego i ciągłego drażnienia skóry, stąd często występuje po róży lub u pijaków. Leczy się wyłącznie na drodze operacyjnej.

Rhinolophus, ob. Podkowiec.

Rhinoscleroma, cierpienie nosa, polegające na stopniowem twardnieniu wszystkich jego części; zaczyna się od ujścia nosa, skąd następnie idzie wgłąb, zajmuje nieraz i podniebienie twarde i miękkie, wywołując zaburzenia w oddechu i łykaniu. Przebiega zwolna, latami. **R.** wywołują swoiste laseczniki, wykryte przez Frischa w 1882 roku. Leczenie prowadzi się na drodze operacyjnej.

Rhinoskop, *Rynoskop,* zwierciadło, służące do oglądania wnętrza nosa.

Rhinoskopja, *Rynoskopja,* badanie nosa.

Rhizocephala, *korzeniogłowe, rozgłowce,* ob. Wąsonogi.

Rhizoctonia, rodzaj grzybów z rzędu Pyrenomycetes, grzyby pasożytne z grzybnią trwałą, silnie rozwiniętą, która rozpościera się na powierzchni korzeni wielu roślin uprawnych, co sprowadza rychłą ich śmierć. Grzybnia łatwo przerzuca się na rośliny sąsiednie, czemu zaradzić najlepiej można przez oddzielenie rowami obszarów przez grzyb już zajętych. **R.** *medicaginis* napastuje korzenie lucerny, buraków, marchwi, zwłaszcza we Francji i okolicach nadreńskich. **R.** *crocorum* niszczy szafran. **R.** *solani* sprowadza chorobę ziemniaków, zwaną ich ospą.

Rhizoma, kłącze, łodyga podziemna, ob. Łodyga.

Rhizomorpha, *podskórnik,* grzybnia, najczęściej jałowa, różnych grzybów, utworzona zwykle z rozgałęzionych, skórzastych pasów, brunatnych lub czarnych, wyrasta ze starych drzew pod ziemią i wogólności w miejscach ciemnych, butwiejących. Są często bardzo szkodliwe dla drzew żyjących. **R.** jest wytworem różnych gatunków bedłki (Agaricus) i niektórych innych rodzajów.

Rhizophora *(Korzeniodrzew, Srożypląt),* rodzaj roślin z rodziny przewiercieniowatych, obejmuje drzewa nadmorskie w krajach gorących, które wypuszczają z gałęzi korzenie przybyszowe, a przez to niesłychanie gęstnieją; nasiona ich kiełkują już w owocu. Najwięcej znaną jest **R.** *mangle, drzewo świecznikowe, drzewo ostrygowe,* w Ameryce gorącej, 12—15 m. wysokie, tworzy nieprzebyte gęstwiny; kiełek, rozwijający się w owocu już na drzewie macierzystem, dochodzi 30—50 cm., a opadając na ziemię, rozwija się w nowe drzewo. Kora, zwana *mangrowe,* bardzo bogata w garbnik, używa się do garbowania i malowania na czarno, oraz jako lekarstwo ściągające. Do korzeni przybyszowych, oblewanych morzem, przyczepiają się chętnie ostrygi.

Rhizopoda, ob. Korzenionogi.

Rho... wyrazy tak zaczynające się, a nie zamieszczone tutaj, ob. pod Ro...

Rho Giacomo, misjonarz włoski, * 1593 w Medjolanie, † 1638 w Chinach. W 20 r. życia wstąpił do zakonu Jezuitów i po otrzymaniu święceń kapłańskich udał się wraz z Mik. Trigautem do Chin, gdzie przyswoił sobie język krajowców, w którym kazał i pisał. W 1631 redagował wraz z Adamem Schallem kalendarz dla dworu cesarskiego. Kircher w dziele „China illustrata" podaje na 150 liczbę pism **R.** w języku chińskim; po włosku napisał „Lettere della sua navigazione e delle cose dell India" (Medjolan, 1620).

Rhode-Island, najmniejszy ze Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, należy do tak zwanej Nowej Anglji i składa się z trzech większych wysp w zatoce Narraganset, jednej wyspy położonej na oceanie Atlantyckim, oraz dwu pasów nadbrzeżnych po obu stronach wyżej wymienionej zatoki. Obejmuje 58,8 m. kw. (3240 klm. kw.) z ludnością 384,758 (1896). Skrapiają go nieznaczne rzeki Pawtucket, Providence, Pawturet, Paweatuk i Wood. Grunt przy brzegach i na wyspach piaszczysty i mało urodzajny, sprzyjający hodowli bydła. Klimat wogóle dość łagodny, bez gwałtownych zmian; średnia temperatura roczna wynosi +9° C. Przemysł rękodzielniczy i fabryczny stoi tu na wysokim stopniu; handel, żegluga i rybołówstwo są w stanie kwitnącym. Pod względem zakładów naukowych stoi na czele uniwersytet w mieście Providence. Władzę wykonawczą sprawuje corocznie wybierany gubernator. Zgromadzenie prawodawcze składa się z izby deputowanych, złożonej z 72 członków, i senatu, złożonego z 36 senatorów. Na kongres w Waszyngtonie wysyła **R. I.** 2 senatorów i 2 reprezentantów. Główne miasta Providence i Newport.—Pierwsi osadnicy przybyli tu w 1636 r. z Massachusetts i pozyskali dla siebie ważne przywileje w 1644 i 1663. Potomkowie ich w 1776 wraz z innymi osadnikami ogłosili się niezależnymi i po wywalczeniu niepodległości byli przyjęci jako 13 stan do unji w 1790. Dzisiejsza konstytucja **R. I.** została ułożoną w 1842, a ostatecznie przyjętą w 1844 r. Por. A. A. Ross „A discourse, embracing the civil and rel. hist. of **R. I.**" (Boston, 1838).

Rhodes, Aleksander de..., misjonarz francuski, * 1591 w Avignon, † 1660 w Persji. W r. 1612 roku wstąpił do zgromadzenia Jezuitów w Rzymie, skąd 1618 roku udał się do Indji wschodnich dla głoszenia Ewangelji. Zatrzymany do 162. w Goa, udał się następnie do Makao, chcąc stamtąd dostać się do Japonji; nie mogąc jednak tego

urzeczywistnić, udał się do Kochinchiny, skąd wygnany, przez lat 10 przebywał w Makao. W 1640 przedsięwziął nową podróż do Kochinchiny, był jednakże po niejakim czasie uwięziony i początkowo skazany na śmierć, następnie wydalony z kraju (1646). Wracając do Europy przebył czas jakiś na wyspie Jawie, poczem zwiedził Bantam i Surate, przeszedł całą Persję (1648) i przez Anatolję i Armenję wrócił do Europy. Po trzyletnim pobycie w Rzymie udał się do Paryża, skąd przedsięwziął nową podróż misyjną do Persji. Wiadomości, podawane przez R. o krajach zwiedzanych, odznaczają się prawdziwością i dokładnością. Napisał: „Relazione de' felici successi della santa fide nel regno di Tunchino“ (Rzym, 1650); „Dictionarium annamiticum, lusitanum et latinum“ (1651); „Relation des progrès de la foi au royaume de la Cochinchine“ (Paryż, 1652); „Sommaire des diverses voyages et missions apostoliques à la Chine et autres royaumes de l'Orient“ (1653); „Relation de la mission établie en Perse“ (1659).

Rhodes Cecil John, minister Kaplandu, * 1853 † 1902 w Bishop Stortford w Essex (Anglja), przeznaczony był do stanu duchownego, ale będąc chorym na chorobę piersiową, wysłany został dla poratowania zdrowia do Afryki południowej. Podczas pobytu tamże, brał udział w eksploatacji kopalni djamentów w Kimberley i dorobił się wielkiego majątku. W częstych wycieczkach do Anglji kształcił się w Oksfordzie i zyskał opinję zdolnego prawnika i ekonomisty. Zyskany wpływ w ziemi Kapskiej ułatwił mu wybór na deputowanego, a następnie na generalnego skarbnika kolonji. Korzystając ze swego wpływu, postanowił nad całą południową Afryką rozciągnąć władzę Anglji, przyłączył kraj Beshuana, uzyskał prawa w krajach Moskona i Matabelów, 1889 założył Towarzystwo angielskie Afryki południowej, zwane *Chartered Company*, mające na celu eksploatację złota, i został jego dyrektorem. W r. 1890 mianowany pierwszym ministrem, 1893 przyłączył kraj Matabelów, następnie w celu zagarnięcia Transwaalu, uorganizował wyprawę dra Jamesona (ob.), po rozbiciu którego i wzięciu do niewoli przez boerów (w styczniu 1896), zmuszony był podać się do dymisji. Swoją drogą nie utracił wpływu i niewątpliwie przyczynił się do wywołania wojny z Boerami (ob. Transwaal), której końca nie doczekał, umarł w końcu 1902 r., przeznaczając olbrzymi majątek na cele sprzyjające rozwojowi idei panowania angielskiego w Afryce południowej.


Rhodes Cecil.

Rhodeus, ryba, ob. Różanka.

Rhodez *(Rodez)*, miasto stołeczne francuskiego depart. Aveyron, nad rzeką Aveyron, jest rezydencją biskupa, ma 15,295 miesz. (1891) i kościół katedralny w stylu gotyckim.

Rhodiola *(Różeniec, Różowy korzeń)*, rodzaj roślin z rodziny gruboszowatych, obejmuje jedyny gatunek **R.** *rosea;* jest to drobna, trwała roślinka na miejscach skalistych gór europejskich, której korzeń mięsisty, woni różanej, używał się jako środek słabo ściągający.

Rhodium, metal, ob. Rod.

Rhododendron, ob. Rododendron.

Rhodope, pasmo gór, mających do 2,900 metrów wysokości, w starożytnej Tracji, ciągnie się na wschód rzeki Nestos (dzisiaj Mesta) i na wschodniej granicy Macedonji od Skomios (Witosz 2,290 metrów) w kierunku południowo-wschodnim aż do wybrzeża morskiego. Turcy nazywają je *Dospad Jailasi*, Bulgarowie *Despoto Planina*, albo *Despote Dag* (t. j. „góry Duchowne“ z powodu wielkiej liczby klasztorów).

Rhombus, ryba, ob. Skarp.

Rhonitz, właściwie zaś *Hroniec*, osada w komitacie Zwoleńskim w Węgrzech, słynna z wielkich fabryk żelaznych, przerabiających rocznie do 303,000 cetnarów rudy. Liczy około 1,700 miesz. (Słowaków).

Rhopalocera, *motyle dzienne*, ob. Motyle.

Rhu... wyrazy tak zaczynające się, a tutaj nie zamieszczone, ob. pod Ru...

Rhulier, ob. Roulhière.

Rhus, roślina, ob. Sumak.

Rhy... wyrazy tak zaczynające się, a tutaj nie zamieszczone, ob. pod Ry...

Rhynchobdellidae, pijawki ryjkowe, ob. Pijawki.

Rhynchota, owady, ob. Półpokrywe.

Rhytina, rodzaj wielorybów, ob. Stelleryna.

Rhyzelius Andrzej, biskup i pisarz szwedzki, * 1677, † 1761; był kaznodzieją dworskim Karola XII, od r. 1720 proboszczem w Linköping, a od 1743 biskupem tamże. Wydał wiele cennych pism, z których ważniejsze: „Monasteriologia Sveo-Gothica, eller Kloster-beskrifning“ (1740); „Sveogothia munita, eller forteckning pä borgar, fästningar, slott m. m. i Svea och Götha riken“ (1744); „Episcopia Sveogothica, eller Sticht-och Biskops Chrönica“ (1752).

R. I. S. A., skrócenie zamiast: Romani Imperii semper auctor (łac. zawsze zwiększający cesarstwo rzymskie), tytuł cesarzów rzymsko-niemieckich.

Ria (hiszp. „ujście rzeki“), nazwa zatok na wybrzeżu hiszpańskiem, które wdzierają się do 50 klm. w głąb lądu. Przypominają fjordy (ob.), jednakże nie utworzyły się działaniem lodów i są tylko zagłębionemi pod wodę dolinami.

Rialto, *Ponte di* **R.**, ob. Wenecja.

Riancey, Henryk Leon *Camusat de...*, publicysta francuski, * 1816 w Paryżu, został 1844 r. adwokatem i pisywał do czasopism *L'Ami de la religion*,

Correspondent i *L'union monarchique* 1849 r. wybrany z departamentu Sarthe do zgromadzenia prawodawczego, zasiadał po prawicy. Wczasie zamachu stanu 2 grudnia został aresztowany i uwięziony w twierdzy Vincennes; po uwolnieniu wrócił do prac literackich i od 1852 był naczelnym redaktorem gazety *l'Union*. Wydał: „Histoire du monde depuis la création jusqu' à nos jours“ (4 t., Paryż, 1838—41); „Histoire résumée du moyen âge“ (1841); „Histoire critique et législative de l'instruction publique et de la liberté d'enseignement en France“ (2 t., 1844); „La loi et les Jésuites“ (2 t., 1845); „Vie des Saints“ (1866).

Rianzarès (książę), właściwie *Ferdynand Munoz*, mąż Krystyny, królowej hiszpańskiej, * 1810 w Tarrancon, † 1873. Pochodził z najniższej klasy ludności hiszpańskiej; wstąpiwszy do wojska, służył w gwardji i tu zwrócił na się uwagę królowej, która wielką zapaliła się ku niemu namiętnością, przypuściła go do poufałości i we 3 miesiące po śmierci Ferdynada VII wzięła z nim ślub potajemny (28 grudnia 1833), a związek ten skandaliczny wielkiej w Hiszpanji narobił wrzawy. Munoz mianowany *ks. Rianzarès* i grandem pierwszej klasy, nie miał nigdy ambicji politycznych i nie mieszał się do spraw publicznych.

Riau *(Riouw* albo *Bintang)*, grupa wysp holenderskich, położonych na północ od Sumatry, a na południe od Malakki. Obejmująca 45,445 klm. kw. (825 m. kw.) z ludnością 81,128 miesz. (1891), w tem 202 Europejczyków i 22,081 Chińczyków. Wyspy są bogate w wartościowe rośliny. Główne produkty wywozu są pieprz i cyna, rynkiem zbytu Singapore. Wyspy należały pierwotnie do król. Malakki, zaś po zawojowaniu go przez Portugalję, owładnął niemi sułtan na Bintang-Dszobor, który w 1820 r. zawikłał się w wojnę z Holandją i stopniowo został zdetronizowany.

Riazań, *Razań*, główne miasto gub. Razańskiej, nad rzeką Trubeżem; o 2 w. od ujścia do Oki. Założone w początkach XIII w. pod imieniem *Perejasławia Razańskiego*, było od 1487 stolicą ks. Razańskiego i mieściło się w dzisiejszym w Starym **R.** (wsi nad Oką, niedaleko **R.**). Miasto doznało wiele klęsk podczas wojen domowych, między książętami udzielnymi prowadzonych, oraz podczas walki z Tatarami. Od 1517 razem z całem księstwem wcielony do w. ks. Moskiewskiego. Rzeka Łybed', wpadająca tu do Trubeża, dzieli miasto na 2 części. 44,552 miesz. (1897). Z gmachów zasługują na uwagę: starożytna cerkiew katedralna św. Michała, dalej sobór uśpieński, zbudowany w połowie XVII w., sobór archangielski, pałac książęcy, dziś dom biskupi i in.; wiele ogrodów. Przemysł nieznaczny; ważniejsze znaczenie jedynie ma mydlarstwo, fabrykacja świec, piwa, spirytusu, wreszcie przemysł rękodzielniczy, bawełniany. Za to rozwinięty handel zboża, bydła, drzewa, soli i nasienia lnianego. Z zakładów naukowych znajduje się w **R.** seminarjum duchowne, 2 gimnazja, bibljoteka publiczna, teatr.—*Razański powiat* ma na przestrzeni 3,941 w. kw. przeszło 152,000 m.—*Razańska gubernja* graniczy na północ i północo-wschód z gub. Włodzimierską, na wschód i południe z Tambowską, na zachód z Tulską i Moskiewską, i na przestrzeni 36,922¼ w. kw. (42,099 klm. kw.), liczy 1,827,539 miesz. (1897). Z całej powierzchni gubernji ziemia uprawna zajmuje przeszło $^2/_5$, lasy $^1/_3$ i łąki $^1/_{12}$. Rzeka Oka dzieli gubernję na dwie nierówne i odmienne części, z tych północna, mniejsza, na lewym brzegu Oki leżąca, tak zwana *strona meszczerska*, jest nizka, pokryta błotami i jeziorami i zarosła lasem, część zaś południowa to równa, to mnóstwem strumieni i parowów poprzecinana, pozbawiona zupełnie lasów jest urodzajna w wysokim stopniu. Z rzek, oprócz Oki i Donu, ważniejsze: Trubeż, Pronia, Osietr, Woża i in. Jezior jest wiele, ale są małe. Klimat jest wogóle umiarkowany, nieco ostrzejszy w części północnej, niż południowej; średnia roczna temperatura wynosi w Razaniu 4,6 C. Z rzeczy kopalnych znajdują się: ruda żelazna, kamień wapienny, margiel, gips, piryt, glina i t. d.; z drzew: osika, brzoza, olsza, w wielu miejscowościach dąb, klon, lipa, leszczyna, oraz wszędzie niemal drzewa iglaste. Z roślin zbożowych: żyto, owies, tatarka, pszenica, groch, jęczmień, proso. Z licznych zwierząt: niedźwiedzie, wilki, borsuki i lisy. Grunt w południowej części gubernji składa się głównie z czarnoziemu, zmieszanego miejscami z mułem, piaskiem i gliną; w północnej zaś jest piaszczysty i niekiedy gliniasty. Przemysł fabryczny, zwłaszcza w części północnej, dość ożywiony; kwitnie gorzelnictwo, młynarstwo, tkactwo i przędzalnictwo bawełny, fabrykacja szkła, cementu i t. d. Pod względem administracyjnym **R.** gubernja podzieloną jest na następujących 12 powiatów: Razański, Dankowski, Egorjewski, Sarajski, Kasimowski, Michajłowski, Proński, Ranenburski, Rażski, Sapożkowski, Skopinski, Spaski. Por. Baranowicza „Riazanskaja gubernija“ (Petersburg, 1860).

Riazańskie księstwo, *Razańskie*, zwane także księstwem *Razańsko-Muromskiem*, utworzyło się z krajów niegdyś do Czernihowa należących, które w IX w. przeszły w posiadanie Światosława syna Jarosławowego. 1096 Oleg Światosławowicz opanował Murom, Suzdal i Rostow. Wszczęta między braćmi jego wojna zmusiła Jarosława Światosławowicza do wydalenia się z Muroma i założenia udzielnego księstwa. Po jego zgonie 1129 r. księstwo to rozpadło się na Razańskie i Prońskie, które podbite zostały przez Wszewołoda III, w. ks. Kijowskiego. Po wielu daremnych usiłowaniach Gleba Włodzimierzowicza wybicia się z pod władzy książąt kijowskich, Razań po jego śmierci poddał się Ingwarowi, synowi Igora, który 12.. został panem wszystkich krajów razańskich. 12.. Batychan zdobył Razań i wszystkich jego mieszkańców razem z książętami w pień wyciął. Po...

Razań oddany był przez chana w zarząd jego namiestników, aż Oleg Kraśny wyjednał sobie od niego tytuł w. księcia, zawsze pod zwierzchnictwem chanów. Taki stan rzeczy trwał aż do 1507 r., w którym Wasili, w. ks. moskiewski, wezwał Iwana, ks. riazańskiego, do Moskwy przed sąd wielko-książęcy, za to, że z chanem krymskim Mengli-Girejem zawarł przymierze, wtrącił go do więzienia i R. ks. przyłączył do swoich posiadłości. Za panowania książąt z domu Romanowych założono tu linję obronną przeciwko ludom koczującym; 1719 utworzono prowincję, a 1778 r. namiestnictwo razańskie. Ślady historycznego życia R. ks. pozostały w licznych grodach, miejscach obwarowanych i kurhanach. Por. Wożdwiżeńskiego „Obozrienije w. kn. Riazanskago" (1822); Iłowajskiego „Istorija w. kn. Riazanskago" (1859).

Riażsk, *Rażsk,* miasto powiatowe gub. Razańskiej, stacja węzłowa kolei Razań-Uralsk i Syzrań-Wiazma, posiada 12,993 miesz. (1897).—*Rażski powiat* ma na przestrzeni 2,651¼ w. kw. około 139,606 miesz. (1897).

Ribadeneira Piotr, Jezuita hiszpański, * 1527 w Toledo, † 1611 w Madrycie. Wysłany na studja do Rzymu, poznał się tam z Ignacym Lojolą, i był przezeń 1540 r. przyjęty do zakonu Jezuitów, przed jego zatwierdzeniem przez stolicę apostolską. Od 1542 studjował w Paryżu filozofję i teologję, poczem od 1549 nauczał retoryki w Palermo, 1555 r. udał się do Holandji, następnie zaś był prowincjałem swego zakonu w Toskanji i Sycylji, w końcu od 1574 r. osiadł w Madrycie. Wydał: „Vida da St. Ignacio" (Madryt, 1570), pierwszy opis życia założyciela Jezuitów; „De la scisma de Ingalaterra" (tamże, 1588); „Tratado de la religion y virtutes que debe tener el principe christiano para gobernar sus estados" (1525), refutację dzieła Macchiavella „Il principe," „Flos sanctorum" (2 t., 1599—1600); „De scriptoribus societatis Jesu" (Antwerpja, 1608).

Ribas, Juan de..., Dominikanin hiszpański, * 1612 w Kordubie, † 1687 r. tamże. R. był uważany za uczonego teologa i wydał wiele pism ascetycznych. Nadto przypisują mu ostry pamflet na Jezuitów p. t.: „Teatro jesuitico, apologetico, discurso con saludables y seguras dotrinas necessarias a los principes y senores de las tierras" (Koimbra, 1654). Dzieło to, z powodu niszczenia przez inkwizycję, w nielicznych zachowało się egzemplarzach. Oprócz tego R. wydał pod własnem nazwiskiem jeszcze kilka pism przeciwko Jezuitom, z których najważniejsze: „Barragan botero."

Ribas, Józef de..., admirał floty rosyjskiej, założyciel m. Odesy, * w Neapolu, † 1800 roku. W 1772 wstąpił do służby rosyjskiej i doszedł do stopnia admirała. W wojnach z Turcją odznaczył się wielu świetnemi czynami. Po zdobyciu fortecy tureckiej Chadżybej, podał cesarzowej Katarzynie II myśl założenia na jej miejscu miasta Odesy i razem z Wolanem, generałem inżynierji, ukończył budowę miasta w 1796 r. Podczas panowania cesarza Pawła spełniał czynność generalnego komisarza wojskowego i zarządzał departamentem leśnym. 1800 r. podał projekt wzmocnienia fortyfikacji Kronsztadu.

Ribbeck Otto, filolog niemiecki, * 1827, od 1859 r. profesor w Bernie, od r. 1861 w Bazylei, 1862 w Kiel, 1872 w Heidelbergu, 1877 profesor uniwersytetu lipskiego; napisał: „Die römische Tragödie im Zeitalter der Republik" (Lipsk, 1875), wydał: „Fragmenta scenicae Romanorum poesis" (2 wyd., 1871—73); „Geschichte der römischen Dichtung" (Stutgard, 1887).

Ribboniści (ang. *ribbonmen*, t. j. przewiązkowi), tajemny, polityczny związek irlandzki, którego oznaką była przewiązka.

Ribe albo *Ripen,* południowy okrąg Jutlandji, obejmuje 178 mil. kw. z ludnością przeszło 179,800. Miasto główe R., położone w samym północnym cyplu Szlezwigu, nad rzeką Ribe albo Ripsaa, ma 4,500 miesz. i kościół katedralny z XII w., jest jednem z najdawniejszych miast Danji.

Ribeaupierre, Aleksander von..., hr., mąż stanu rosyjski, * 1783, z rodziny francuskiej, osiadłej w Rosji, pierwotnie wojskowy, potem dyplomata; od 1823—31 był posłem rosyjskim w Konstantynopolu i 26 października 1826 r. zawarł pokój Akermański. Potem zajmował takie samo stanowisko od 1831—39 w Berlinie. Następnie, mianowany senatorem i członkiem rady państwa, powołany był do Petersburga.

Ribeauvillé (niem. *Rappoltsweiler),* miasto okręgowe w niemieckiej Alzacji górnej, niedaleko stacji kolei Strasburg-Bazylea. Posiada kościół katolicki i ewangelicki, oraz 6,091 miesz. (1895). Opodal ruiny zamków Hohrappolsstein, Ulrichsburg i Girsberg. Przemysł dość rozwinięty: tkalnie, przędzalnie, farbiarnie, drukarnie i t. d. Posiada źródła mineralne Karolabad.

Ribeiro Tomasz Antoni, jeden z najpopularniejszych poetów portugalskich, * 1831 r. w wiosce Parado de Granta na brzegach rzeki Pavia. Młodość przepędził w ubóstwie. Ukończywszy studja prawne w Koimbrze, był jakiś czas adwokatem i deputowanym parlamentu, a następnie udał się do Indji portugalskich, gdzie także czynny brał udział w życiu politycznem, w 1878 roku został ministrem kolonji. Z utworów jego poetycznych wymieniamy: „Sons que passam" (Porto, 1854, nowe wyd., 1868), zbiór poezji lirycznych, „Jaime" (Lizbona, 1863), poemat patrjotyczny, przepełniony nienawiścią do Hiszpanji i „A Delfina do mal" (Lizbona, 1868, nowe wyd., 1881), poemat epiczny.

Ribera Józef, przez Włochów zwany *Lo Spagnoletto,* znakomity naturalista włoskiej szkoły malarzów, * 1588 w Xativa niedaleko Walencji, kształcił się głównie pod kierunkiem Cararaggio w Neapolu i † tamże 1659 r. Najszczęśliwszy był w malowaniu przedmiotów pełnych grozy

i przerażenia, czego dowodem np. *św. Bartłomiej*, odarty ze skóry. Najcelniejsze jego utwory znajdują się w Neapolu, Paryżu, Wiedniu i Dreźnie.

Ribera Don Juan Antonio, malarz hiszpański, * 1779 w Madrycie, uczeń Davida w Paryżu, był za panowania Ferdynanda VII malarzem nadwornym i na tem stanowisku wykonał najpiękniejsze swe dzieła, jak: „Pory dnia,“ „Wyniesienie Wamby na tron,“ „Parnas hiszpański,“ „Apoteoza św. Ferdynanda“ i wielki obraz treści mitologicznej (trzy ostatnie alfresco).—Syn jego, *Don Karol Ludwik Ribera*, liczy się także do rzędu najbardziej utalentowanych malarzów hiszpańskich.

Ribes, ob. Porzeczka.

Ribot Théodul, filozof francuski, * 1839, kształcił się w wyższej szkole normalnej w Paryżu, od 1865 był profesorem filozofji w różnych kolegjach, w 1872 osiadł w Paryżu i poświęcił się wyłącznie studjom psychologicznym, a 1876 założył *Revue philosophique*, w 1884 Towarzystwo psychologji fizjologicznej, 1885 r. mianowany był profesorem psychologji w Sorbonie, 1888 profesorem psychologji porównawczej i doświadczalnej w Collège de France. Napisał: „La psychologie anglaise contemporaine“ (2 wyd., 1875); „L'hérédité“ (1873, nowe opracowanie, 1882); „La philosophie de Schopenhauer“ (1874); „La psychologie allemande contemporaine“ (1879); „Les maladies de la mémoire“ (1881); „Les maladies de la volonté“ (1882); „Les maladies de la personnalité“ (1885); „La psychologie de l'attention“ (1888); „De l'imagination créatrice“ (1900); „Psychologie des sentiments“ (1902). W przekładzie polskim: „Dziedziczność psychologiczna,“ przełożył St. Bartoszewicz (Warszawa, 1885); „Choroby woli,“ przełożył J. K. Potocki (Warszawa, 1885); „Choroby osobowości,“ przełożył J. K. Potocki (1885); „Choroby pamięci“ przełożył Juljan Steinhaus (Warszawa, 1886); „Psychologia uwagi,“ przełożył J. K. Potocki (Warszawa, 1892); „Psychologja uczuć“ (1902).

Ribot Feliks Józef, pilityk francuski, * 1842 w Saint-Omer, po ukończeniu studjów prawnych był adwokatem, 1875 r. mianowany dyrektorem spraw kryminalnych i ułaskawień, następnie sekretarzem generalnym w ministerjum sprawiedliwości; 1876 r. powrócił do adwokatury, 1878 wybrany deputowanym do parlamentu, stał się wkrótce jednym z najznakomitszych mówców. Wybrany powtórnie 1881 r., przyczynił się do upadku Gambetty, oświadczył się decentralizacją administracyjną, wybierany był następnie 1887, 1889 i 1893. W r. 1890 został ministrem spraw zagranicznych, zachował tę tekę i w gabinecie Loubeta (29 stycznia 1892), przyczynił się do zbliżenia Francji z Rosją, 12 stycznia 1893 został prezesem rady ministrów i ministrem spraw wewnętrznych. Ustąpił 30 marca t. r.; prezesem rady i ministrem finansów wybrany 26 stycznia 1895, 20 października 1895 ustąpił z całym gabinetem.

Ricambio (włos), weksel, z którym ten, komu przysługuje prawo regresu, ściąga regresową sumę od poprzednio podpisanego.

Ricard Antoni, pisarz francuski, * 1834, † roku 1895 w Marsylji, po ukończeniu studjów teologicznych, był wyświęcony na księdza 1857 roku i dawszy się poznać z licznych prac, mianowany był dyrektorem akademji w Marsylji, od 1878 był profesorem teologji dogmatycznej w Aix. Napisał: „L'Ecole menaisienne“ (1881—1885, t. 5), obejmującą Lamennais'a, Lacordaire'a, Gerbeta, Salinsa, Montalemberta, Rohrbachera; „Les premiers jansénistes et Port-Royal“ (1883); „Rome sous Léon XIII“ (1885); „Les Orateurs sacrés contemporains“ (1884—1885, t. 5); „Une ville de Provence pendant la période révolutionnaire“ (1887); „L'abbé Maury et Mirabeau“ (1887); „Le grand siècle,“ obejmujące Bossueta, Corneille'a, Boileau, p. de Sevigné (1888—1893, t. 4); „Christophe Colomb“ (1893); „La vraie Bernadette de Lourdes, Lettre à M. Zola“ (1894).

Ricardo Dawid, znakomity ekonomista angielski, * 1772, † 1823, od 1817 był członkiem izby niższej, nie należąc stanowczo do żadnego stronnictwa, przechylał się jednak ku stronnictwu whigów. Z wielu dzieł jego najważniejsze są: „Principles of political economy and taxation“ (Londyn, 1812), oraz „On the funding system“ (Londyn, 1820). W ostatniem z tych dzieł poleca państwu obciążanie bezpośrednie podatkami zamiast systemu długów i pożyczek, którą uznaje za szkodliwy. Z innych jego dzieł wymieniamy: „The high price of bullion a proof of the depreciation of banknotes“ (Londyn, 1810); „On the influence of a law price of corn“ (Londyn, 1815); „Proposals for an economical and secure currency“ (Londyn, 1816). Na cześć znakomitemu uczonemu dano nazwę R. katedrze ekonomji politycznej w uniwersytecie londyńskim.

Ricardo John Lewis, synowiec poprzedzającego, * 1812, † 1872, przemysłowiec. Od r. 1841 był członkiem izby niższej, należał do stronnictwa liberalnego; przyczynił się znakomicie do zniesienia aktu nawigacyjnego, w sprawach handlowych oraz finansowych miał zawsze prawie głos przeważający.

Ricasoli Bettino, baron, mąż stanu włoski, * 1809 we Florencji, † 1880 w Rzymie. Odebrawszy staranne wychowanie, zajmował się gospodarstwem w obszernych swych dobrach. Na początku 1847 r. wyjednawszy u w. ks. Leopolda znaczne dla kraju koncesje, założył dziennik „La Patria,“ bronił w nim konstytucjonalizmu, został w grudniu 1847 gonfalonjerem (burmistrzem) Florencji, ale w październiku 1848 złożył urząd, i choć był członkiem parlamentu, nie brał udziału w sprawach politycznych. Po bitwie pod Nowarą, nie mogąc nakłonić księcia do powrotu, usunął się od dworu, zajął się znowu gospodarstwem (głównie osuszaniem marem), a zarazem stanął na czele stronnictwa narodowego i szeregiem swych patrjotycznych rozpraw, ogłoszonych wespół z innymi

w *Biblioteca civile dell' Italiano*, przygotowywał późniejsze wypadki. Po ucieczce w. ks. 27 kwietnia 1859 objął R. w rządzie tymczasowym wydział spraw wewnętrznych i przyłożył się wiele do zjednoczenia Toskanji z Pjemontem i wogóle do unifikacji królestwa Włoskiego. Po dokonaniu formalnej aneksji (2 marca, 1860) został R. gubernatorem Toskanji i urząd ten sprawował do marca 1861 r. Wybrany t. r. członkiem parlamentu włoskiego, po śmierci Cavoura utworzył 12 lipca 1861 własny gabinet, w którym objął ministerjum spraw zewnętrznych, a tymczasowo zarządzał także ministerjami wojny i spraw wewnętrznych. Jako prezes gabinetu nie zjednał sobie R. ani przychylności króla, ani też nie powiększył dawnej popularności. Usunął się więc od steru rządu 3 marca 1863 i odtąd czynny brał udział jako deputowany parlamentu. Wiosną 1866 zajął miejsce Lamarmory (ob.), zawarł pokój z Austrją, starał się o uregulowanie stosunków z kościołem i zaprowadzenie decentralizacji w zarządzie wewnętrznym. W kwietniu 1867 podał się do dymisji, ustępując miejsca Rattazi'emu. R. należy do najznakomitszych ludzi we Włoszech. Jako mąż stanu posiadał wiele niepospolitych zalet; zbywało mu jeno na zręczności i specjalnej znajomości szczegółów. Por. Passerini „Geneologja e storia della famiglia Ricasoli" (Florencja, 1861).

Ricci Mateusz, Jezuita włoski i założyciel misji w Chinach, * 1552 w Macerato, † 1610 w Pekinie. Początkowo studjował prawo w Rzymie, następnie wstąpił do zakonu Jezuitów i 1577 udał się z Valignanem, wikarjuszem generalnym misji wschodnich, do Indji, gdzie w Goa ukończył studja teologiczne i potem czas jakiś nauczał filozofji. Przyswoiwszy sobie język chiński, udał się do Kantonu; 1583 osiadł w Czao-king-fu, skąd wygnany przeniósł się do Czao-czeu, a następnie 1595 do Pekinu. Zyskawszy przyjaźń cesarza oraz poważanie dostojników i uczonych chińskich, miał sobie dozwolone założenie kościoła i swobodne opowiadanie słowa bożego. W języku chińskim wydał wiele dzieł treści religijnej. Ważne są zwłaszcza jego pamiętniki, ogłoszone przez Trigaulta, p. t. „De christiana expeditione apud Sinas suscepta ab societate Jesu, ex M. R. commentariis libri V" (Augsburg 1615, Ljon, 1616), zawierające cenne wiadomości o historji i geografji Chin.

Ricci Wawrzyniec, ostatni generał Jezuitów przed zniesieniem tego zakonu, * 1703 we Florencji, † 1775 w Rzymie. Sprawując różne obowiązki zakonne, został sekretarzem generała zakonu Ludwika Centurione, po którego śmierci 1758 wybrany był generałem swego zgromadzenia, w czasach nader krytycznych, bo w chwili kiedy zakon ciężko już był zagrożony w dalszym swym bycie. Za jego rządów Jezuici wydaleni zostali z wielu państw europejskich, a w końcu zupełnie zniesieni: najpierw wypędzono ich z Portugalji (1759), a wkrótce potem z Francji, Hiszpanji i Neapolu. R. na uczynioną mu przez Francję wzmiankę o potrzebie reformy zakonu, odpowiedział dumnie: „Sint ut sunt, aut non sint." Po podpisaniu 21 lipca 1773 przez Klemensa XIV bulli, znoszącej zakon jezuitów, R., jego sekretarz i 3 innych jezuitów zostali uwięzieni i osadzeni w zamku św. Anioła, gdzie przebył aż do śmierci. Listy jego są cennym i ważnym materjałem do historji XVIII w.

Ricci Scypio, * 1741 we Florencji, po odbyciu nauk u Benedyktynów został 1766 kanonikiem i audytorem nuncjusza papieskiego we Florencji, następnie wikarjuszem generalnym arcybiskupa, a od 1780 biskupem w Pistoja i Prato. Na stanowisku tem usiłował pod opieką w. ks. Toskanji Leopolda przeprowadzić reformę duchowieństwa; pracował nad podniesieniem wychowania publicznego, starał się rozszerzyć pomiędzy ludem użyteczne książki; zmniejszył liczbę świąt i procesji, zniósł wiele bractw religijnych i zaprowadził lepszą karność kościelną. 1786 zwołał do Pistoi synod, którego akta ogłosił 1788. Akta te sprawiły pomiędzy duchowieństwem katolickiem wielką sensację. Duchowni nie sprzyjający reformom wystąpili przeciwko R.; na drugim zwołanym przezeń synodzie (1787) większość wyższego duchowieństwa oparła się wszelkim nowotworstwom; dalej nieprzyjaciele jego wywołali przeciw nim zaburzenie ludowe w Prado. Nareszcie kiedy protektor jego Leopold, przeszedł po Józefie II na tron cesarski, nastała w Toskanji zupełna reakcja i R. oddany na prześladowanie duchowieństwa, przymuszony był opuścić djecezję. 1794 papież Pius VI potępił 84 artykułów synodu pistojskiego; 1799 pod pozorem sprzyjania Francuzom został R. uwięziony i osadzony w San Marco, skąd uwolniony został przy powtórnem wtargnięciu Francuzów do Włoch. 1805 chcąc zapewnić sobie spokój podpisał odwołanie przedstawionie mu przez Pjusa VIII. R. † 1810 we Florencji. Por. Pottera „Vie de Scipion de R." (3 wyd., Bruksella, 1857).

Ricci Fryderyk, kompozytor włoski, * 1809. Z wielu jego oper napisanych dla teatrów włoskich więcej znane są: „La prison d'Edinbourg" (1837) i „Crispino e la Comare" (1850). Ta ostatnia p. t. „Doktor Kryspin," była grywana na scenie warszawskiej, gdzie R. jakiś czas pracował jako dyrektor orkiestry (między 1840 i 1850).—Brat jego, *Ludwik Ricci*, dyrektor orkiestry w Tryjeście, * 1810, był również kompozytorem, † tamże 1859 w domu obłąkanych.

Ricci Augustyn, generał włoski, * 1832 w Savonie, studjował prawo w Genui, następnie służył w wojsku, odbył kampanję krymską i odznaczył się pod Solferinem 1859. W 1864 został majorem, 1866 nauczycielem w szkole wojskowej, następnie generałem brygady, w końcu powołany był do sztabu generalnego. W 1885 wybrany deputowanym do parlamentu i mianowany komendantem dywizji. Napisał: „Introduzione allo studio dell'

arte militare" (1860): „Appunti sulla difesa territoriale d' Italia" (Toryn, 1872) i in.

Riccia, *wgłębka, meszek,* rodzaj roślin z rodziny wątrobnic (ob.).

Ricciarelli Daniel, malarz i rzeźbiarz włoski, * 1509 w Volterra i stąd zwany *Daniel da Volterra,* uczeń Michała Anioła, † 1566. Głównym jego obrazem jest „Zdjęcie z krzyża," znajdujące się w Rzymie, w kościele Trinita-de-Monti. Z innych malowideł jego zasługują na wzmiankę: „Złożenie do grobu," w Castle-Howard w Anglji; „Marja z ciałem Chrystusa," w galerji w Schleissheim; „Rodzina święta," w galerji Drezdeńskiej; „Rzeź niewiniątek," wielki obraz obejmujący 70 postaci, znajdujący się we Florencji; „Dawid i Goljat," w Luwrze i wiele innych. **R.** celował także jako rzeźbiarz; jego statua św. Michała i posąg konny Henryka II, króla francuskiego, pozostały niewykończone.

Riccio Dawid, ob. Rizzio.

Riccioli Jan Chrzciciel, astronom, * 1598 r. w Ferrarze, † 1671 w Bolonji. Należał do zakonu Jezuitów i z rozkazu swoich przełożonych zbijał system Kopernika, poczynił jednak pewne ważne spostrzeżenia nad księżycem, które ogłosił w „Almagestum novum" (1651). Inne prace swoje zebrał w dziele: „Geographiae et Hydrographiae reformatae libri XII" (1661).

Riccoboni Ludwik, reformator dramatu włoskiego, * 1674 w Modenie, † w Paryżu. Bardzo już wcześnie okazując szczególne zamiłowanie do teatru, 1699 stanął na czele trupy scenicznej, przerabiał sam najlepsze sztuki francuskie (zastosowując je do smaku i potrzeb narodowych), podniósł teatr do niezwykłej wysokości poprawił tragedję, a później zwrócił swe usiłowania ku zreformowaniu komedji i ośmielił się nawet usunąć arlekina; za takie zuchwalstwo stracił sympatję publiczności; udał się więc 1716 ze swą trupą do Paryża, urządził teatr w Hôtel de Bourgogne i wielkie zapewnił sobie powodzenie. Z dzieł jego celniejsze są: „Histoire du théâtre Italien" (2 t., Paryż, 1727—31) i „L'art du théâtre" (tamże, 1750), które wydał wspólnie z synem swoim również artystą dramatycznym *Antonim Franciszkiem Riccoboni* (* 1707, † 1772). Żona tego ostatniego, *Marja Joanna Laboras de Mézières,* * 1714 w Paryżu, † 1792, jest autorką licznych romansów, pisanych w guście angielskim (6 t., Paryż, 1818).

Rice Jakób, pisarz angielski, * 1844 w Northampton, † 1882 w Londynie, kształcił się w Cambridge, był naprzód urzędnikiem sądowym, ale później poświęcił się literaturze i był właścicielem oraz rektorem ilustrowanego pisma tygodniowego *Once a week.* Zawarł spółkę z Walterem Besant i z nim napisał: „Reedy Money Mortiboy;" „This son of Vulcan;" „My little girl;" „With harp and crown;" „The case of Mr. Lucraft;" „The golden Butterfly;" „By Celia's arbour;" „The chaplain of thefleet" i „The ten year's tenant." Samodzielnie napisał: „History of the British flag" (1879). **R.**

Ricercare, zwała się dawniej kompozycja kościelna, którą bez głosów ludzkich same instrumenty wykonywać mogły.

Richard Ludwik Klaudjusz Marja, botanik, * 1754 w Wersalu, † 1821. Naglony przez ojca do stanu duchownego, szukał schronienia w Paryżu, gdzie oddawszy się z zapałem historji naturalnej, pomimo niedostatku, z jakim walczyć musiał, zwrócił na siebie uwagę akademji, która przedstawiła go królowi na członka wyprawy naukowej do Gujany i wysp Antylskich. Wróciwszy do kraju 1789, otrzymał katedrę botaniki w szkole lekarskiej. Ważniejsze jego dzieła są: „Dictionnaire élémentaire de botanique" (1800); „Demonstrations botaniques, ou analyse du fruit considéré en général." Oprócz tego ogłosił kilka monografji, jak roślin żabiściekowatych, storczykowatych i in.

Richard Achilles, syn poprz., również botanik, * 1794 w Paryżu, † 1852; był profesorem botaniki w paryskim fakultecie nauk ścisłych. Ważne dzieło jego: „Nouveaux éléments de botanique et de physiologie végétale," miało od 1819 liczne wydania; według niego Pisulewski ułożył swoje „Zasady botaniki" (1840); z rozpraw jego najważniejszą jest monografja storczyków.

Richard ksiądz, słynny odkrywacz wody, * 1826 w Tesson. Wyświęcony na kapłana 1852, został profesorem seminarjum w Montlieu, zajmując się obok tych obowiązków badaniem budowy ziemi i na tej zasadzie jakoby wykrył sposób odkrywania wód pod powierzchni ziemi utajonych. Powoływany do rozmaitych krajów, zwiedził także w 1861 Galicję, 1864 Śląsk, 1865 wielkie księstwo Poznańskie i powtórnie Galicję, gdzie prócz źródeł wody wskazał kilka miejsc, z których nafta obficie wydobywaną być może. Odkrycia takie są wszakże przypadkowe tylko i z jednakiem powodzeniem przez podobnych poszukiwaczów wody dokonywane były.

Richard Maurycy, mąż stanu francuski, * 1832 w Paryżu, po ukończeniu prawa był adwokatem i w 1863 wybrany został do izby jako kandydat opozycji; następnie jednak przyjął politykę Olliviera i gdy ten doszedł do władzy, **R.** objął teke sztuk pięknych; na tem stanowisku przeprowadził kilka reform liberalnych. Rewolucja wrześniowa usunęła go z widowni politycznej.

Richardot Dezyderjusz, Jezuita, * 1769 w Langres we Francji, † 1849 w Metz. Po wybuchu rewolucji jako uczeń seminarjum opuścił kraj rodzinny i udał się do Paderborn a stąd do Połocka, gdzie 1792 wstąpił do zakonu Jezuitów, był nauczycielem rozmaitych przedmiotów i kaznodzieją. Jako zarządzający kolegjum mohilewskiem wyjechał z Rosji 1821 do Francji, następnie przebywał czas długi w Galicji; wypędzony stąd 1848 wrócił do kraju rodzinnego. Dzieła jego są: „Krótkie zebranie historji od założenia Rzymu do naszych

czasów" (Połock, 1795); „Historja o monarchiach asyryjskiej i perskiej" (Połock, 1813; 2 ed., 1816); „Historja grecka na klasę IV etc." (Połock, 1814). **R.** miał wielkie zachowanie u ministra rosyjskiego hr. M. Razumowskiego i zgromadził materjały do historji polskiej, ale rękopis wygotowanego dzieła uległ podobno zniszczeniu.

Richardson Samuel, jeden z najgłośniejszych romansopisarzów angielskich, * 1689 w hrabstwie Derby, † 1761. Syn ubogiego stolarza, począł uczyć się drukarstwa, aby mieć możność czytania. Wkrótce dał się poznać z talentu w opowiadaniu historyjek i układaniu listów. Otrzymawszy od jednego z księgarzów polecenie napisania wzoru listów do użytku podręcznego, wpadł na myśl zastosowania tej formy do opowieści i napisał 1740 swój romans moralny „Pamela", który zyskał ogromne powodzenie. Wkrótce tyle zarobił że założył własną drukarnię, wydawał z kolei kilka pism perjodycznych, a sławę powieściopisarza powiększył jeszcze romansami: „Clarissa Harlove" (8 t., Londyn, 1749, n. wyd., 1868) i „Sir Charles Grandisson" (6 t., Londyn, 1759), które były przełożone na wszystkie niemal języki europejskie. Dzieła jego wyszły później w 20 t. (Londyn, 1783). Por. Mrs. Barbault „Correspondence of Samuel Richardson" (6 t., Londyn, 1804); Gasmayer „Richardsons Pamela, ihre Quellen und ihr Einfluss auf die englische Litteratur" (1891).


Richardson S.

Richardson John, podróżnik podbiegunowy, * 1787 w Dunfries w Szkocji, † 1865, studjował medycynę w Glazgowie, wstąpił jako lekarz do marynarki angielskiej, towarzyszył Franklinowi w 1819—22 i 1825—27, a w 1848—49 przedsięwziął dla odszukania Franklina wespół z Rae'm podróż na łodziach wzdłuż wybrzeży oceanu Lodowatego. Ogłosił „Fauna borealisamericana" (4 t., 1829—37); „The polar regions" (1861) i in.

Richardson James, podróżnik, * 1809 w Bostonie (Lincolshire), † 1851 w Afryce; jako misjonarz odbywał podróże po Saharze i pierwszy z Europejczyków zwiedził Ghat. Dzienniki jego podróży wyszły p. t. „Travels in the great desert of the Sahara" (2 t., 1848); „Narrative of a mission to Central Africa" (2 t., 1883); „Travels in Marocco" (2 t., 1859).

Richardsonia, rodzaj roślin z rodziny marzanowatych, obejmuje zioła w Meksyku i Brazylji. Korzenie niektórych gatunków, jak **R.** *rosea*, **R.** *scabra*, **R.** *emetica*, mają własności nawymiotne i używają się zamiast ipekakuany.

Richardt Chrystjan, poeta duński, * 1831 r., studjował teologję, poczem został proboszczem w Örsted na wyspie Fjonji. Napisał: „Smaadigte" (9 wyd., 1882), które miały wielkie powodzenie; następnie: „Nyere Digte" (5 wyd., 1875); „Texter og Toner" (2 wyd., 1868); „Billeder og Sange" (1874); „Halvhundrede Digte" (3 wyd., 1884); „Vaar og Host" (1884) i in.

Richebourg Juljusz Emil, powieściopisarz francuski, * 1833, † 1890, był naprzód nauczycielem, w 1850 osiadł w Paryżu, gdzie zdobył sobie rozgłos powieściami, pomieszczanemi w dzienniku *Petit Journal*, wyróżniającemi się od innych patrjotyczną tendencją i moralnością. Napisał: „L'homme aux lunettes noires" (1864); „Récits devant l'âtre" (1867); „Franc-tireurs de Paris" (1872); „L'enfant du faubourg" (1876); „Soirées amusantes" (1878); „Les deux mères" (1880); „La Dame voilée" (1875); „La Belle organiste" (1876); „Les deux berceaux" (1877); „Andréa la charmeuse" (1878); „Quarante mille francs de dot" (1879); „Jean Loup" (1882); „La comtesse Paule" (1888); „Le million du père Raclos" (1888); „Cendrillon" (1893); „Maman Rose" (1894); „Le secret d'une tombe" (1896); „Haine de femme" (1898).

Richelieu Armand Jan Duplessis, książę, kardynał, jeden z najznakomitszych mężów stanu francuskich, * 1585 na zamku Richelieu w Poitou, † 1642 r. Po ukończeniu studjów teologicznych dostał w 22 r. życia biskupstwo Luçon; 1614 wybrany przez duchowieństwo deputowanym do stanów generalnych, pozyskał względy dworu, został jałmużnikiem, następnie otrzymał od Corcini'ego zarząd departamentów wojny i spraw zewnętrznych, 1622 mianowany był kardynałem a 1624 wszedł do rady stanu. Przy pomocy królowej matki, Marji Medici, pousuwał wszystkich przeciwników, poobsadzał urzędy swemi kreaturami i wbrew woli wszystkich pochwycił w swe ręce ster rządu. **R.** postawił sobie za zadanie podnieść Francję do najwyższego stopnia potęgi politycznej na wewnątrz przez zjednoczenie wszystkich władz politycznych pod berłem korony, a nazewnątrz przez osłabienie potęgi hiszpańsko-austrjackiej. Zawód swój rozpoczął od tego, że wojsko hiszpańsko-papieskie wypędził z Veltlinu i zwrócił go protestanckiemu kantonowi Graubündten, a w duchu takim działał i częściej. Zarówno dla umocnienia swego stanowiska, jak i dla ugruntowania swej polityki (identyfikował bowiem zawsze interesy własne z interesami państwa i króla) korzystał z doniesienia margr. Chalais o spisku brata królewskiego, Gastona d'Orléans, przedstawił to królowi jako zamach przeciw tronowi i srodze ukarał wielu panów. Król krótkowidzący znienawidził swą rodzinę, a w **R.** widział zbawiciela i obrońcę. Następnie rozpoczął **R.** wojnę z Hugonotami (1617)


Richelieu Armand Jan

i zniszczył polityczną ich potęgę zdobyciem twierdzy Larochelle (28 października 1628). Zaraz po tym tryumfie zwrócił się przeciw Habsburgom, mieszając się do sukcesji mantuańskiej. Podczas wojny, prowadzonej z tego powodu we Włoszech, nietylko że odniósł zupełne zwycięstwo nad skoalizowanymi na dworze nieprzyjaciołmi (na czele stała Marja Medici i drugi jej syn ks. d'Orléans), ale nadto zemścił się nad nimi w sposób okrutny i nieubłagany. Marja Medici uciekła do Brukseli, jak również książę Orleański, który zgromadził wojska, wkroczył z Niderlandów do Francji (latem 1632 r.), ale przez marszałka Schomberga był zwyciężony pod Castelnaudary (8 września 1632) i poddał się, a stronnicy jego bezlitośnie byli karani. Złamawszy wewnątrz potęgę magnatów, postanowił teraz czynny wziąć udział w wojnie Trzydziestoletniej przeciw Hiszpanji i Austrji. Aczkolwiek u siebie gromił Hugonotów, jednak w Niemczech podburzał protestantów przeciw cesarzowi, zawarł 1631 przymierze z Gustawem Adolfem, ale lękając się jego zwycięstw, opuścił go i dopiero 1636 wysłał nad Ren swe wojska, które połączyły się z Bernhardem, ks. sasko-wejmarskim, lecz po śmierci tegoż dokonywały podbojów wyłącznie na korzyść Francji, a nie dla pożytku protestantyzmu. Wśród powodzeń zewnętrznych uniknął zręcznie wymierzonego przeciw swej osobie zamachu ks. d'Orléans i hr. Soissons (1636), a gdy z tego powodu wybuchła nawet wojna domowa, umiał **R.** mimo nawet klęski wojsk rządowych pod Sédan (6 czerwca 1641) zmusić upornych magnatów do posłuszeństwa. Równocześnie wziął w swą opiekę zbuntowanych (1640) Kartagińczyków i wypowiedział wojnę Hiszpanji. Gdy król osobiście wyruszył na czele wojska (luty 1642), **R.** odkrył (maj 1642) nowy najniebezpieczniejszy ze wszystkich spisek Cinq Marsa (ob.), książąt d'Orléans i Bouillon, pokarał śmiercią głównych uczestników i aż do ostatniej chwili życia († 1642) wydawał wyroki potępiające. Na następcę swego zalecił królowi Mazarini'ego (ob.). **R.** założył we Francji podwaliny do nieograniczonej monarchji Ludwika XIV. Nikt za rządów jego nie śmiał nawet myśleć o zwołaniu stanów generalnych; naród utracił resztę swych swobód narodowych; prowincje były administrowane przez królewskich intendentów, a miasta przez urzędników dworskich; parlamenty zamieniły się w narzędzia krwawej sprawiedliwości dworu i postradały swe prawa polityczne. Jakkolwiek **R.** nieubłaganym teroryzmem złamał przewagę możnowładców i ograniczył duchowieństwo, to lud jednak nic na tem nie zyskał, owszem stracił bardzo wiele. Polityką swą uczynił wszelako Francję najpierwszem w Europie państwem. Wspierał też na swój sposób nauki i sztuki. Zbudował Palais-Royal i założył 1635 akademję francuską. W 1631 otrzymał **R.** godność para i księcia, a przedtem jeszcze kapelusz kardynalski. Oprócz pism religijnych jest **R.** także autorem dzieł: „Histoire de la mère et du fils" (2 t., Amsterdam, 1730); „Testament du cardinal de Richelieu" (2 t., 1784); „Journal du cardinal de Richelieu, qu'il a fait durant le grand orage de la cour" (2 t., Amsterdam, 1664); jego „Mémoires" wydał Petitot w „Mémoires relatifs à l'histoire de France" (t. 7 i 8, Paryż, 1823). — Biografje **R.** pisali: Leclerc (9 ed., Amsterdam, 1753) i Martineau (3 t., Paryż, 1866); Topin „Louis XIII et R." (3 wyd., 1877); Dussieaux „Le cardinal R." (1885).

Richelieu, Ludwik Franciszek Armand Duplessis, książę de...), marszałek Francji, stryjeczny prawnuk poprzedniego, syn Armanda Vignerot, * 1696 † 1788. W 14 w. życia zaślubiony z panną Noailles, przepędził pierwsze lata młodości na dworze Ludwika XIV, gdzie miał wielkie powodzenie u dam dworskich, ale z powodu lekkomyślnego postępowania więziony był przez 14 miesięcy w Bastylji. Uwolniony nareszcie, walczył jako adjutant marszałka Villars w wojnie 1712. Po śmierci Ludwika XIV wrócił na dwór i znowu z powodu pojedynku z hr. Gacé 1716 przesiedział kilka miesięcy w Bastylji; to samo spotkało go 1719 roku za udział w spisku księcia Cellamare. Uwolniony za staraniem księżny Valois, zyskał względy u Ludwika XV i czynnym był odtąd zarówno w zawodzie dyplomatycznym, jak i wojskowym. Waleczność, z jaką bronił Genui przeciwko angielskiemu generałowi Brown, przyniosła mu w nagrodę 1748 r. buławę marszałkowską. Od r. 1757 naczelny wódz wojsk francuskich w Niemczech, zmusił księcia Cumberland 8 września, t. r. do zawarcia konwencji w Kloster-Seven, ale splamił swe imię strasznym uciskiem i łupiestwem, jakiemi zniszczył kraje hanowerskie. W 1758 musiał złożyć dowództwo i następnie pędził życie śród intryg dworskich, rozpusty, gry i wszelkiego rodzaju swawoli; z drugiej żony księżniczki Guise zostawił jednego syna księcia Fronsac.—Saulavie wydał „Mémoires du maréchal de Richelieu etc." (10 t., Paryż, 1794), które w części tylko są autentyczne; „Nouveaux mémoires du maréchal duc de R." (1869, t. 4). Por. **Faur** „Vie privée du maréchal de Richelieu etc." (3 t., Paryż, 1792 i częściej).


Richelieu Ludwik.

Richelieu German Emanuel Armand Duplessis, książę, mąż stanu francuski, wnuk poprzedniego, a syn księcia de Fronsac, * 1766, † 1822. W czasie wybuchu rewolucji wyniósł się do Rosji i został generałem rosyjskim. W latach 1792—93 poświęcał się sprawie Bourbonów jako ich żołnierz i agent, ale wkrótce powrócił do Rosji i był generał-gubernatorem Odesy. W 1814 wydalił się do Francji, został parem i wielkim podkomorzym królewskim. We wrześniu 1815 stanął na czele gabi-

netu i wpływem swoim na cesarza Aleksandra przyczynił się wiele do dobra Francji, mianowicie też w 1818 na kongresie akwizgrańskim. Wkrótce atoli przechylając się zanadto ku stronnictwu ultrarojalistowskiemu, zastąpiony został przez ks. Decazes'a. W 1820 powrócił jeszcze na dawne stanowisko, ale nie zadowoliwszy nikogo, usunął się w końcu 1821.

Richepin Jan, poeta francuski, * 1849 w Medea w Algerji, kształcił się w Douai i w szkole normalnej w Paryżu, następnie poświęcił się literaturze i ogłosił szereg powieści i poezji, które zapewniły mu wybitne stanowisko pomiędzy współczesnymi pisarzami francuskimi. Z romansów jego ważniejsze: „Les étapes d'un réfractaire" (1872); „Les morts bizarres" (1876; „La glu" (1881); „Le pavé, paysages et coins de rue" (1883); „Sapho" (1884); „Sophie Monnier, maîtresse de Mirabeau" (1884); „Braves gens" (1886); z poezji: „La chanson de Gueux" (1876); „Les caresses" (1877); „Les blasphèmes" (1884) i „La mer" (1885); dramat „Nana Sahib" (1883); komedja „Monsieur Scapin" (1886).

Richer Edmund, teolog francuski, obrońca swobód galikańskich, * 1560 w Chource w Szampanji, † 1631 w Paryżu. Po wystudjowaniu teologji w Paryżu, był profesorem Sorbony, następnie przełożonym kolegjum kardynała Le Moine, a wkrótce potem syndykiem uniwersytetu paryskiego. Na stanowisku tem popierał nieomylność papieża, bronił swobód kościoła galikańskiego i występował przeciwko Jezuitom. W r. 1591 występował w obronie Jakóba Clément'a, zabójcy Henryka Walezjusza; następnie wziął stronę Henryka IV, po przyjęciu przez niego wiary katolickiej. Przyjaciel Fra Paolo Sarpi, bronił go przeciw papieżowi Pawłowi V. W r. 1611 wydał dzieło: „De ecclesiastica et politica potestate," za które był osadzony w więzieniu. Inne jego dzieło jest: „Historia conciliorum generalium" (3 t., Kolonja, 1682).

Richerus, kronikarz średniowieczny, Benedyktyn, żyjący w końcu X wieku w klasztorze św. Remigjusza w Rheims. Napisał z polecenia papieża Sylwestra II historję Francji od 883—998 r., wydrukowaną w Pertza „Monumenta Germaniae historica" (1839). Staraniem Towarzystwa historycznego francuskiego wyszło nowe wydanie z przekładem Guadeta (2 t., Paryż, 1845, 2 wyd., 1855).

Richet Karol, fizjolog, * 1850 w Paryżu, studjował tam medycynę i został profesorem fakultetu lekarskiego. Przeprowadził liczne badania, zwłaszcza nad ciepłem zwierzęcem i jest bardzo czynny na polu piśmiennictwa. Jest redaktorem tygodnika *Révue Scientifique* i ogłosił: „Les poisons de l'intelligence" (1876); „Recherches expérimentales et cliniques sur la sensibilité" (1877); „L'homme et l'intelligence" (2 wyd., 1887); „La chaleur animale" (1889); „Cours de physiologie" (1890) i inne.

Richmanna reguła, reguła tycząca się obliczania temperatury mieszanin, podana przez Richmanna (* 1711 w Pernawie, † 1753 w Petersburgu). Jeżeli m i m' są ilości cieczy mieszanych, t i t' ich temperatury, to temperatura mieszaniny $t''=\frac{mt+m't'}{m+m'}$. Wzór ten służy w tym razie, gdy ciecze są jednorodne; przy mieszaniu ciał różnorodnych uwzględnić trzeba ich ciepło właściwe (ob. Ciepło). Reguła ta znajduje zastosowanie w różnych zadaniach, tyczących się ogrzewania.

Richmond, miasto w angielskiem hrabstwie York, ma 4,500 miesz. i wspaniałe zwaliska zamku i starożytnego klasztoru. Od tego miasta rodzina Gordon-Lennox nosi tytuł parowski.—*Richmond* nad Tamizą, miasto w ang. hrab. Surrey, niegdyś ulubiona rezydencja królów angielskich. Słynie z malowniczego położenia i pięknych widoków, liczy 22,684 miesz. (1891).

Richmond, miasto stołeczne północno-amerykańskiego stanu Wirginji, nad rzeką James-River, ma 100,000 miesz. (1895), wiele pięknych pałaców, liczne fabryki i olbrzymią konną statuę Waszyngtona. **R.** prowadzi znaczny handel. Od r. 1861 do 1865 był rezydencją rządu skonfederowanych stanów południowych.

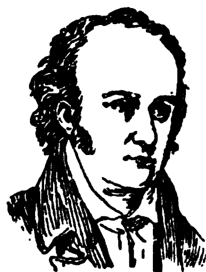
Richmond, miasto w pobliżu wschodniej granicy północno-amerykańskiego stanu Indjana, w hrabstwie Wayne, liczy 16,608 miesz. (1890).

Richmond Karol Gordon-Lennox, w Szkocji *książę Lennox*, we Francji *książę d'Aubigny*, w Anglji *książę Richmond*, mąż stanu angielski, * 1791; nastąpił 1819 po ojcu swoim w godności książęcej i w izbie wyższej. W r. 1830 — 34 był członkiem ministerjum Grey; odtąd trzymał się w pośrodku między whigami a torysami, a od r. 1846 występował jawnie jako protekcjonista. † 1860. Najstarszy syn jego *Karol Henryk Gordon-Lennox*, szósty *książę Richmond*, * 1818, ukończył studja w Oksfordzie, służył czas jakiś w wojsku, od r. 1841 do 1860 był członkiem parlamentu; zawzięty konserwatysta, objął w gabinecie torysowskim 1867 ministerjum handlu i sprawował je do 1868, następnie objął przewodnictwo stronnictwa torysowskiego w izbie lordów, od 1874 był prezesem rady tajnej, 1886 został sekretarzem stanu dla Szkocji.— Jakób I, godność *księcia Richmond* udzielił 1623 swemu krewniakowi Ludwikowi Stuart, ks. Lennox i hr. Darnley, który † 1624; synowiec jego wyniesiony został do tejże godności 1641 r., ale poboczna ta gałąź Stuartów wygasła w linji męskiej 1672, a tytuł *księcia Richmond-Lennox*, hrabiego de March i Darnley, nadany był przez Karola II jego synowi naturalnemu Karolowi, urodzonemu (1672) z Ludwiki Renaty de Perrencourt de Quéronaille, od 1673 księżny Portsmouth. Ten † 1723.—Wnuk jego *Karol*, trzeci książę *Richmond i Lennox*, * 1735, walczył w Siedmioletniej wojnie, był ostatecznie feldmarszałkiem i † 1806. Po nim nastąpił jego synowiec *Karol Lennox*, * 1764, gu-

bernator Kanady († 1819). Przez małżeństwo jego z sukcesorką Gordonów wiele posiadłości tego rodu przeszło na wymienionego wyżej jego syna Karola († 1860), który z tego powodu przybrał nazwisko Gordon Lennox.

Richmond Wiliam Blake (Riczmend), malarz angielski, syn portrecisty Jerzego (* 1809), * 1843, uczeń Leightona, wykonał wiele alegorycznych i mitologicznych obrazów. W r. 1878 został profesorem historji sztuki w Oksfordzie, napisał kilka dzieł o sztuce.

Richter Jan Paweł Fryderyk, zwykle *Jean Paul* zwany, znakomity pisarz niemiecki, * 1763 w Wunsiedel w Bawarji, † 1825 w Baireuth. W Lipsku studjował od 1781 teologję, ale zamiast stanowi duchownemu, poświęcił się literaturze. Nie posiadając żadnych środków materjalnych, opuścił Lipsk 1784, był lat kilka nauczycielem domowym i ogłosił kilka dzieł, z których „Die unsichtbare Loge" (2 t., Berlin, 1793, 2 ed. 1822) zwróciło na niego uwagę powszechną. Porzuciwszy zawód nauczycielski, mieszkał już to w Hof, już w Baireuth i wydawał jedne pisma za drugiemi, jak: „Hesperus" (4 t., Berlin, 1784, 3 ed. 1819); „Leben des Quintus Fixlein" (Baireuth, 1796, 2 ed. 1881); „Blumen-Frucht und Dornenstücke oder Ehestand, Tod und Hochzeit des armen advocaten Siebenkäs" (4 t., Berlin, 1796—97, 2 ed. 1818); „Das Kampaner Thal" (Erfurt, 1797) i t. d., któremi stanął w szeregu najznakomitszych wówczas pisarzów niemieckich. Od 1797 przebywał w rozmaitych miastach, a 1804 stale osiadł w Baireuth. W romansie „Titan" (Berlin, 1800) i we „Flegeljahre" (4 t., Tübingen, 1804—5), doszedł zenitu swej działalności literackiej. Z pism humorystycznych **R.** wymieniamy jeszcze: „Das heimliche Klage der jetzigen Männer" (Brem, 1801); „Dr. Katzenberger's Badereise" (2 t., Heidel., 1809, 2 ed. 3 t., Berl. 1823); „Leben Fibels" (Norymberga, 1812); z dzieł zaś filozoficznych główniejsze: „Vorschule der Aesthetik" (3 t., Hamburg, 1804, 3 edycja Tübing, 1814) i „Levana oder Erziehungslehre" (Brunświg, 1807, 3 ed. pomnożona, Sztutgard, 1861). Zbiorowa edycja dzieł **R.**, przygotowana przez niego samego, wyszła dopiero po jego śmierci (65 tomów, Berlin, 1826—38, 3 ed. 34 t., Berlin, 1860—63); wybór 16 tomów (2 wyd. 1865); następnie wydanie Hempla (1879 w 60 cz.) i Kirschnera (1882). Oprócz tych pism wydano jeszcze między innemi: „Richter's Briefwechsel mit seinem Freunde Chr. Otto" (3 t., Berlin, 1829); „Briefwechsel zwischen H. Voss und Jean Paul" (Heidelberg, 1833); „Jean Paul's Briefe an eine Jugendfreundin" (Brandenburg, 1858); „Denkwürdigkeiten aus dem Leben Richter's" (4 t., Norymberga, 1863). Działalność pisarska **R.** była tak bogata i wielostronna, że trudno jest wydać o niej sąd ryczałtowy. Przedewszystkiem celuje **R.** jako nieporównany humorysta. Zapał jego dla cnoty, prawdy, sprawiedliwości, wolności, miłości i przyjaźni bucha z każdej prawie karty dzieł jego. W sposób sobie właściwy z najdrobniejszego na pozór szczegółu rozwijał **R.** ideje uczucia najpodnioślejsze. Za to nie miał żadnego zmysłu dla pracy artystycznej. Pod tym względem ani jedno jego dzieło nie może się nazywać skończonem. Por. Chr. Otto i E. Förster „Wahrheit aus Jean Paul's Leben" (8 t., Wrocław, 1836—38); Döring „Leben und Charakteristik Richter's" (2 t., Lipsk, 1830); Spazier „Jean Paul Fried. R., ein biografischer Commentar zu dessen Werken" (5 t., Lipsk, 1833); Funck „Jean Paul Fried. R." (Sleusing, 1839); Vischer „Kritische Gänge" (Sztutgard, 1875); Nerrlich „Jean Paul und seine Zeintgenossen" (Berlin, 1876).


Richter Jan Paweł.

Richter Wilhelm, lekarz, * 1767 w Moskwie, † 1822. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie moskiewskim i po odbyciu podróży za granicę został profesorem położnictwa w uniwersytecie moskiewskim, a następnie prezesem tamtejszego towarzystwa lekarskiego. Ogłosił: „Rukowodstwo k powiwalnomu iskusstwu" (Moskwa 1807); „Geschichte der Medicin in Russland" (3 t., tamże, 1813 — 17, przekład rosyjski, 1814—20).

Richter Józef, znakomity malarz i rysownik krajobrazów i budowli, * 1780 w Dreźnie, † 1837. Od r. 1806 przebywał na dworze książąt Czartoryskich w Puławach lub Sieniawie. W roku 1820 osiadł w Warszawie, był nauczycielem u księży Pijarów na Żoliborzu. Z obrazów jego 3 sztychowane przez jego brata Karola Augusta są w Dreźnie, to jest: „Widok pałacu w Puławach," „Widok kościoła w Puławach" i „Widok Marynek puławskich." On także dorobił rysunki do pierwszego wydania dziełka księżny Czartoryskiej „Pielgrzym w Dobromilu."

Richter Jan, agronom litewski, † 1853. Był redaktorem czasopisma wileńskiego „Wiadomości brukowe" i współpracownikiem innych pism perjodycznych. Prace jego oddzielne są: „Skarb rolniczy i ogrodowy," z niemieckiego Reichardta Völkera, zastosowany do klimatu tutejszego (4 t., Wilno, 1825 — 27); „Zasady gospodarstwa wiejskiego" (1842); „O lnie towarnym litewskim" (1834) i in.

Richter Adrjan Ludwik, malarz niemiecki, * 1803 w Dreźnie, † 1884, miał pierwotnie być miedziorytnikiem, zwrócił się atoli potem do malarstwa olejnego i 1841 został w Dreźnie profesorem malarstwa w tamecznej akademji. Podczas kilkoletniego pobytu we Włoszech wykształcił się na znakomitego pejzażystę, a pejzaż połączył z rodzajowością; z tego powodu uważanym być może za twórcę nowego gatunku malarstwa pośredniego między temi dwoma kierunkami.

Richter Emil Ludwik, prawnik niemiecki, * 1808 w Stolpen w Saksonji, był od 1838 profesorem prawa kościelnego w Lipsku, Marburgu, od 1846 w Berlinie, mianowany 1852 starszym radcą konsystorza, a następnie tajnym radcą, † 1864. Główne jego dzieła są: „Corpus juris canonici" (2 t., Lipsk, 1833—39); „Der Staat und die Deutschkatolischen"; „Lehrbuch des kath. und evang. Kirchenrechts" (8 wyd., 1877—86); „Geschichte der evang. Kirchenverfassung" (1851).

Richter Herman Eberhard, lekarz, * 1808 r. w Lipsku, † 1876, został 1838 profesorem chirurgiczno-medycznej akademji w Dreźnie, ale w r. 1849, podejrzewany o udział w powstaniu majowem, uwolniony został od tych obowiązków. Starał się oprzeć terapję na podstawie przyrodniczej i zwalczał gorliwie tajemne środki lekarskie. Oprócz licznych artykułów w czasopismach, dotyczących głównie postępów medycyny, ogłosił „Flora von Leipzig" (1829); „Organon der physiol. Therapie" (1850); „Grundriss der innern Klinik" (4 wyd., 2 t., 1860). Wraz z Winterem redagował „Medicinische Jahrbücher".

Richter Ernest Fryderyk Edward, kompozytor, * 1808 w Gross-schönau pod Zittau, † 1879. Od 1841 poświęcił się studjom medycznym, został 1843 nauczycielem teorji i kompozycji w konserwatorjum i obok tego organistą przy kościele św. Piotra. Jako kompozytor utworów kościelnych, tudzież jako autor dzieł teoretycznych, np. „Lehrbuch der Harmonie" (17 wyd., 1886); „Lehrbuch der Fuge" (5 wyd., 1886) i „Lehrbuch des einfachen und doppelten Contrapunktes" (6 wyd., 1887), zjednał sobie sławę znakomitego muzyka.

Richter Hieronim Teodor, chemik i górnik, * 1824 w Dreźnie, † 1898, kształcił się we Freibergu i następnie został tamże chemikiem zakładów hutniczych. Od 1856 wykładał w akademji tamecznej analizę dmuchawkową, następnie metalurgję, a 1875 został dyrektorem tejże akademji. W r. 1896 wyszedł do emerytury. Z prac jego chemicznych najważniejszą jest odkrycie indu. Ogłosił przerobione wydanie Plattnera „Vorlesungen über Hüttenkunde" (2 t., 1860—3).

Richter Eugenjusz, polityk niemiecki, * 1838 w Düsseldorfie, był asesorem rządowym; w 1864 obrany burmistrzem w Neuwied, nie otrzymał potwierdzenia rządu, w skutek czego wystąpił ze służby publicznej i wybrany został 1871 deputowanym na sejm pruski i niemiecki, gdzie został przywódcą dawniej stronnictwa postępowego, następnie wolnomyślnego. Będąc dobrym mówcą i obeznanym ze sprawami finansowemi, wywierał wielki wpływ na swoje stronnictwo i na prasę postępową. Jako wyznawca krańcowego indywidualizmu zwalczał wszelkie plany, mające na celu wzmocnienie władzy państwa, jak wykup kolei żelaznych, powiększenie dochodów przez podwyżkę ceł, ograniczenie swobody przemysłu i handlu i projekty reformy prawodawstwa socjalnego. Będąc nieprzyjacielem ks. Bismarcka, wszelkiemi środkami dążył do obalenia go. W tym celu łączył się z ultramontanami, socjalnymi demokratami i wszelkiemi stronnictwami, uczynił ustępstwo ze swych zasad w kwestjach kościelno-politycznych i zdołał z Windhorstem zdobyć większość w izbie 1884 roku. W r. 1885 założył dziennik *Freissinnige Zeitung*. Napisał „Die preussische Staatsschuldenwesen und die preussischen Staatsanleihen" (1869); „Das neue Gesetz betr. die Konsolidation preuss. Staatsanleihen" (1870); „Praktische Anleitung zur Gründung und Errichtung von Konsumvereinen" (Berlin, 1867).

Richter Edward, geograf, * 1847 w Mannersdorf pod Wiedniem, studjował w Wiedniu historję i geografję, był 1871—86 nauczycielem gimnazjum w Salzburgu, następnie został profesorem uniwersytetu w Gräz. Zasłużył się zwłaszcza badaniem lodników. Ogłosił: „Das Herzogthum Salzburg" (1881); „Die Alpen" (1885); „Die Gletscher der Ostalpen" (1888) i in. Redagował dzieło „Die Erschliessung der Ostalpen" (3 t, 1892—94) i z Penckiem wydał „Atlas der oesterreichischen Alpenseen" (1895).

Richthofen Ferdynand, baron, podróżnik i geolog, * 1833 w Karlsruhe na Śląsku, kształcił się w uniwersytetach wrocławskim i berlińskim, następnie badał Tyrol pod względem geologicznym. W 1860 jako członek ekspedycji praskiej zwiedził Azję wschodnią i południową, zwłaszcza Chiny i Japonję, a nadto Amerykę zachodnią. Powróciwszy 1872 do kraju, został 1875 profesorem geologji w uniwersytecie w Bonn, 1883 w Lipsku, 1886 w Berlinie. Zbadał budowę geologiczną Chin, tameczne pokłady węgla, les azjatycki, skały trachitowe i in. Oprócz wielu prac w czasopismach specjalnych ogłosił: „Geognostische Beschreibung der Umgegend von Predazzo" (1860); „Die Kalkalpen von Vorarlberg und Nordtirol" (1859, 1861); „Die Metallproduktion Kaliforniens" (1865); „The natural system of volcanic rocks" (1867); „China" (Berlin, 4 t., 1877—81); „Aufgaben und Methoden der heutigen Geographie" (1883); „Führer für Forschungsreisende" (1886).

Ricimer, wódz w państwie Rzymsko-Zachodniem, pochodził z rodu królów swewskich. Z odwagą i wysokiemi talentami wojskowemi łącząc chytrość, fałsz i przewrotność, władał państwem Zachod.-Rzymskiem w imieniu kreowanych przez się słabych cesarzów; 455 r. dał koronę Flawjuszowi Awitusowi, 456 zrobił go biskupem, a wyniósł na jego miejsce Majorianusa 457, którego 461 r. kazał zamordować, a cesarzem uczynił Libjusza Sewera; po śmierci tego (465) dwa lata sam jeden sprawował rządy, a następnie osadził na tronie Prokopjusza Antemjusza i ożenił go z własną córką. Gdy i ten jednakże został zamordowany 472 r., objął władzę Olybrjusz; nowy ten cesarz i **R.** zmarli tegoż jeszcze roku (472).

Ricinus, roślina, ob. Rącznik.

Rickert Henryk, polityk niemiecki, * 1833 w Gdańsku, był naprzód współpracownikiem, następnie redaktorem i właścicielem liberalnego dziennika *Danziger Zeitung*, 1870 wybrany deputowanym do sejmu pruskiego, 1874 do parlamentu niemieckiego, gdzie należał do stronnictwa narodowo-liberalnego, i wywierał wielki wpływ w kwestjach finansowych. 1878 wystąpił z szeregów partji narodowo-liberalnej i przystąpił do związku liberalnego (secesjonistów). Od 1884 był jednym z przywódców stronnictwa wolnomyślnego.

Ricord Filip, syfilidolog, * 1800 w Baltimore w Stanach Zjednoczonych, † 1889; w 1820 przybył do Paryża, studja odbywał głównie pod kierunkiem Dupuytrena i i Lisfranca, w 1816 otrzymał stopień doktora i wyjechał w okolice Orleanu, gdzie wkrótce świetną zyskał praktykę. W 1828, zwyciężywszy na konkursie, prowadził przez lat 2 kurs ćwiczeń operacyjnych w szpitalu Pitié, a od 1851 został naczelnym chirurgiem szpitala wenerycznego du Midi. Od tej chwili rozpoczynają się jego prace specjalne wielkiej wagi w nauce i coraz większe powodzenie w praktyce. Od r. 1834 zaczął prowadzić w tymże szpitalu wykłady. Zasługi, jakie położył dla syfilodologji, są bardzo wielkie. Odróżnił on ściśle kilka postaci chorób wenerycznych, dawniej mieszanych z wielką szkodą dla chorych. Wiele przyczyniło się do tego usystematyzowania zaszczepianie umyślne chorób wenerycznych; prócz ogólnej podstawy zawdzięcza mu nauka rozjaśnienie wielu szczegółów i doskonały atlas chorób wenerycznych. Ważniejsze dzieła: „De la blenorhagie de la femme“ (1834); „Monographie du chancre“ (1837); „Traité des maladies vénériennes“ (1838); „De la syphilisation i t. d.“ (1853); „Clinique iconographique“ (1841—66, z 66 tabl.); „Lettres sur la syphilis“ (3 wyd., 1863); „Leçons sur le chancre“ (1857).


Ricord Filip.

Ricotti Herkules, historyk włoski, * 1816, poświęcał się naprzód studjom matematyczno-technicznym, następnie historji Turynu i za dzieło „Storia delle compagnie di ventura in Italia“ (1844—45, t. 4), mianowany był 1846 profesorem historji w Turynie. Jako kapitan inżynierji wziął udział 1848 r. w wojnie z Austrją i dostał się do niewoli. Po uwolnieniu i objęciu katedry napisał: „Storia della monarchia piemontese“ (1861—69, t. 6). Wybrany do parlamentu, był później senatorem, od 1878 prezesem akademji nauk, † 1883. Ogłosił jeszcze: „Storia della constitutione inglese“ i „Sopra la storia d'Italia dal basso impero ai comuni“ (1848). Por. Ferrero „Della vita e degli scritti di E. R.“ (Florencja, 1888).

Ridderstad Karol Fryderyk, publicysta i poeta szwedzki, * 1807. Początkowo służył w wojsku, następnie poświęcił się literaturze, osiadł w Linköping i redagował tamże bardzo cenione czasopismo prowincjonalne *Östgötha Korrespondenten*; równocześnie jako członek sejmu szwedzkiego rozwijał niepospolitą działalność polityczną. R. wcześnie już objawiał zdolności poetyczne. Oprócz kilku zbiorów poezji lirycznych (3 t., Linköping, 1856—58) i nowel (3 t., Linköping, 1849) wydał także znaczną liczbę romansów, któremi poczesne zajął miejsce w literaturze szwedzkiej. Próbował też sił w dramacie, ale z nierównie mniejszem powodzeniem.

Riddle Albert Gallatin, pisarz amerykański, * 1816 w Monson (Massachusetts), studjował prawo, oddał się polityce i był 1860 r. wybrany na członka kongresu związkowego. Napisał biografje J. A. Garfielda (1880) i Benjamina F. Wade (1886) i szereg noweli, jak: „Bart Ridgely“ (1873); „The portrait“ (1874); „Alice Brand“ (1875); „The house of Ross“ (1881); „Castle Gregory“ (1882); „The hunter of the chagrin“ (1882); „Hart and his bear“ (1883); „Mark-Loan“ (1883); „Old Newberry and the pioneers“ (1884); „Tory's daughter“ (1888) i in.

Ridger, herb: Tarcza dwudzielna, pole prawe ścięte: w górze czerwone, w dole białe; pole lewe ścięte, w górze białe, w dole czerwone. W polu prawem — trzy pasy, w polu lewem i u szczytu—ręka zbrojna, trzymająca żeleziec w kształcie litery *S*.


Ridger.

Ridotto (muz.), wyjątek z większego utworu.

Riebeck Emil, podróżnik, * 1843 r. w Leau w księstwie Anhalt, † 1885, studjował nauki przyrodnicze w Lipsku i Freiburgu, a w r. 1880—83 w towarzystwie Mooka i Rosseta odbył wielką podróż po Azji. Sprowadzone stamtąd bogate zbiory złożył w muzeum przemysłowem w Berlinie i w muzeum przyrodniczem w Halli. Kosztem własnym popierał inne wyprawy naukowe i ogłosił „Die Hügelstämme von Chitagong“ (1885).

Riebekit, minerał z rzędu krzemianów, z grupy hornblendy, występuje w postaci słupów mikroskopowych w niektórych granitach i trachitach i składa się z krzemianu sodu i żelaza.

Riecke Edward, fizyk, * 1895 w Sztutgardzie, kształcił się pierwotnie w tamecznej akademji technicznej, następnie studjował matematykę i fizykę w Getyndze, gdzie został asystentem W. Webera, a następnie profesorem fizyki. Liczne jego badania tyczą się wirów cieczy, elektrodynamiki, teorji zmiany stanu skupienia i in., oraz ogłosił „Lehrbuch der Experimentalphysik“ (2 t., 1896).

Riedel August, malarz niemiecki, * 1802 w Baireuth, † 1883, od 1829 przebywający w Rzymie. Specjalnością R. jest przedstawianie postaci ludo-

kich przy czarującem świetle słonecznem. W kierunku tym doszedł do mistrzostwa i stworzył właściwy sobie rodzaj malarstwa. Do najsłynniejszych jego obrazów należą: „Neapolitanka na brzegu morza“; „Sakuntala“; „Rodzina rybaków neapolitańskich“; „Judyta“ (w Pinakotece monachijskiej); „Medea“; „Albanka“; „Dziewczyna w kąpieli“ i t. d. **R.** celuje głównie szczególną zdolnością nadania swoim postaciom plastyczności, jak rzadko który artysta naśladować potrafi.

Rieger Franciszek Ładysław, patrjota i publicysta czeski, * 1818 r. w Semilach, jedynak zamożnego młynarza; po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Iczynie i Pradze, tamże odbywał studja filozoficzne i prawne, poczem rozpoczął praktykę w sądzie kryminalnym. Już podczas pobytu swego w uniwersytecie wszedł w stosunki z innymi patrjjotami i gorliwie pracował nad rozbudzeniem życia narodowego pomiędzy swymi spółziomkami. Aresztowany w skutek tego w styczniu 1842, był zmuszony porzucić karjerę urzędniczą i poświęcił się publicystyce i przygotowaniu się do egzaminu doktorskiego. Jednocześnie rozwinął wielką działalność na polu narodowem, już to starając się o założenie towarzystwa dla rozszerzania pożytecznych książek pomiędzy ludem, już to agitując na korzyść otwarcia teatru narodowego, już wreszcie wpływając na zreorganizowanie jednoty przemysłowej i podniesienie w niej myśli do założenia czeskiej szkoły przemysłowej. Otrzymawszy 1846 r. stopień doktora praw, udał się z porady lekarzy przez Węgry, Serbję, Pogranicze, Sławonję i Chorwację do Włoch, gdzie był świadkiem rozpoczęcia ruchów narodowych 1848 r. Na wieść jednak o dniach Marcowych w Pradze i Wiedniu, jak równie o udzieleniu konstytucji w Austrji, wezwany nadto do powrotu przez swych przyjaciół, wyjechał z Rzymu i udał się do Czech przez Wiedeń, gdzie wziął udział w naradach drugiej deputacji czeskiej, wysłanej w celu wyjednania dla Czech urzędów centralnych, oraz przełożenia ministerjum innych wymagań narodu. Po powrocie do Pragi rozpoczął działalność polityczną, będąc podczas swej nieobecności wybrany do zgromadzenia narodowego. Wybrany do komisji wyznaczonej z łona zgromadzenia do traktowania z przybyłymi do Pragi posłami parlamentu frankfurckiego, **R.** stanowczo odrzucił ich żądania, ażeby Czesi wzięli udział w obradach tegoż parlamentu, i dowodził, że Austrja koniecznie musi stanowić państwo samodzielne, niezależne od rzeszy niemieckiej, i że jądrem jej są i muszą być Słowianie. 29 maja 1848 roku był powołany razem z Palackim, Braunerem i Strobachem do rządu tymczasowego. Wysłany z hrabią Nosticem, złożył cesarzowi w Insbruku obszerny memorjał o historycznych prawach ziemi czeskiej, oraz o stosunkach i domaganiach się Czechów; rezultatem tej deputacji było zwołanie sejmu czeskiego, do którego **R.** był wybrany z okręgu chrudzimskiego i semilskiego. Wybrany następnie do rady państwa aż z siedmiu okręgów, był jednym z przywódców słowiańskiej prawicy, energicznie bronił interesów Słowian, i gorliwie występował przeciwko Węgrom, przez co stał się nienawistnym partji niemiecko-madziarskiej. Po rozpoczęciu ruchów październikowych zmuszony opuścić Wiedeń, napróżno usiłował zebrać słowiański przeciwparlament w Bernie, poczem wziął udział w obradąch sejmu w Kromierzyżu, a po jego rozpędzeniu powrócił do Pragi. Wkrótce jednakże (18 kwietnia 1849) udał się za granicę, dłuższy czas przebył w Paryżu, podróżował następnie po Belgji, Holandji i Wielkiej Brytanji. Podczas swej podróży studjował gospodarstwo narodowe, badał stosunki ekonomiczne zwiedzanych krajów, a po powrocie do Pragi na początku 1851 r. miał zamiar habilitować się na uniwersytecie praskiem jako docent ekonomji politycznej; gdy jednakże to nie przyszło do skutku, poświęcił się całkowicie literaturze, która aż do ogłoszenia patentu Wrześniowego stanowiła jego jedynie zajęcie. W tym też czasie poślubił **R.** córkę dawnego swego przyjaciela Palackiego. 1859 objął redakcję encyklopedji czeskiej (*Slovnik naucny*), wydawanej przez zasłużoną firmę księgarską I. L. Kobera, i ukończonej 1874 w 11 tomach. Ogłoszenie patentu Październikowego zwróciło **R.** znowu na drogę polityczną. Przedewszystkiem starał się o założenie własnego organu; obrał sobie *Narodni listy*, na które niedawno przedtem otrzymał koncesję dr. J. Gregger. Wkrótce potem (1861) był wybrany do sejmu czeskiego, oraz do rady państwa, i na jej posiedzeniach gorliwie bronił interesów swego narodu i staczał zacięte walki z centralistami niemieckimi. 1864, z powodu różnego zapatrywania się na sprawy polskie, zerwał wespół z Palackim z dotychczasowym swym organem *Narodnimi listy* i założył nowy dziennik *Narod*. Wtedy to powstały stronnictwa Młodych i Starych Czechów, różniące się głównie zapatrywaniem na stanowisko szlachty w narodzie, a trzymające się jednomyślnie tego samego programu federalistycznego. Po zaprowadzeniu dualizmu w Austrji, agitował w kwietniu 1867 r. za nieprzyjęciem przez Czechów udziału w radzie państwa. W maju t. r. udał się na wystawę etnograficzną do Moskwy. Po powrocie do Pragi zorganizował bierną opozycję Czechów przeciwko wprowadzeniu nowej ustawy dla krajów cislitawskich i domagał się dla korony czeskiej praw i znaczenia, jakie otrzymały Węgry. Ważną również grał rolę w czasie porozumień z Czechami ministerjum Hohenwarta, a następnie Potockiego, które jednakże nie przywiodły do żadnych rezultatów. Ogłosił 1877 do komitetu słowiańskiego moskiewskiego adres, skonfiskowany przez rząd austrjacki. Gdy jednak 1878 r. Austrja zajęła Bośnię, **R.** zbliżył się do rządu, na czele stronnictwa młodoczeskiego znowu wstąpił do sej-

mu i w zaprojektowanym przez siebie adresie okazał się więcej niż dawniej umiarkowanym. Po upadku swego stronnictwa, i doznanej porażce na wyborach 1891 ustąpił z areny politycznej. Na polu literackiem występował R. w rozmaitych czasopisach, tak czeskich, jak niemieckich i francuskich; tłómaczył utwory dramatyczne (między innemi komedję Fredry „Pan Czapek“ i dramat Chojeckiego „Vlada a laska“) i w. in. Oddzielnie wydał: „O statcich a pracich nehmotnych a jich vyznamu w narodnim hospodarstvi“ (Praga, 1850). „Prómysl a postup wyroby jeho v pusobeni svem k blahobytu a svobodie lida zvlasztie pracujiciho“ (Praga, 1860); „Les Slaves d'Antriche,“ zbiór artykułów dziennikarskich, pisanych 1860; „Slovnik naučny“ (Praga, 1859—71, t. 11).

Riegger Józef Antoni, zasłużony pisarz na polu historji i statystyki czeskiej, * 1742 w Insbruku, † 1795 w Pradze. Po ukończeniu studjów humanitarnych i prawnych pod okiem ojca swego, Pawła Józefa R. (* 1705, † 1775), profesora prawa i historji w Insbruku, a następnie w Wiedniu, 1764 został profesorem prawa kościelnego w akademji terezjańskiej w Wiedniu, a 1765 profesorem prawa w uniwersytecie we Frejburgu. 1778 r. powołany na profesora prawa państwowego w uniwersytecie praskim, został zarazem radcą przy gubernjum czeskiem. Owocem studjów R. nad historją i statystyką czeską są cenne dzieła, z których najważniejsze: „Studentenstiftungen in Böhmen“ (Praga, 1787); „Materialen zur alten und neuren Statistik von Böhmen“ (12 t., 1787—1799); „Archiv der Geschichte und Statistik, insbesondere von Böhmen“ (3 t., Drezno, 1792—95); „Für Böhmen von Böhmen“ (Praga, 1794); Skizze einer statistischen Landeskunde Böhmen“ (3 zeszyty, 1796); Rieggeriana“ (2 t., 1792) i in. Por. J. Wander von Grünwalda „Biografie der beiden Ritter R.“ (Praga i Wiedeń, 1798).

Riego y Nunez, Don Rafael del..., generał hiszpański, * 1786 w Oviedo i młodzieńcem jeszcze wstąpił do gwardji przybocznej królewskiej. W czasie powstania w Aranjuez r. 1808 ocalił od zemsty ludu dawnego ulubieńca królewskiego, ks. Pokoju. Uwięziony przez Murata za udział w tych ruchach, po wyjściu na wolność, pracował gorąco nad zrzuceniem jarzma Napoleońskiego i służył w pułku asturyjskim w stopniu kapitana. Wzięty do niewoli i odesłany do Francji, oddawał się gorliwie naukom. Po zawarciu pokoju wrócił do kraju i otrzymał stopień podpułkownika. W roku 1819 wziął udział w powstaniu wojskowem przeciwko Ferdynandowi VII, w którem obok wielkiej osobistej waleczności, okazał niepoślednią zdolność kierowania większemi siłami wojennemi. Po zatwierdzeniu przez króla konstytucji z r. 1812 powrócił niemal jak tryumfator do Madrytu we wrześniu 1820 r. W ciągu dwu lat następnych, to prześladowany za dążności republikańskie, to znowu powoływany na rozmaite wyższe stanowiska, zostawał czas jakiś na wygnaniu w Asturji. W r. 1822 obrany deputowanym do kortezów, został prezesem tego zgromadzenia i na tem stanowisku dał dowody wielkiego umiarkowania. Podczas zaburzenia, wywołanego przez gwardję królewską, stanął jako prosty ochotnik w szeregach zwolenników konstytucji. Za wkroczeniem Francuzów do Hiszpanji, mianowany drugim wodzem armji pod naczelnem dowództwem Ballesterosa, nie przystąpił do kapitulacji zawartej przez tegoż z Francuzami i cofnął się ze swoim oddziałem w góry Siera Morena. Pojmany przez włościan i wydany Francuzom, którzy go do Madrytu odesłali, został tamże 8 grudnia 1823 powieszony.—Por. Miguel del Riego „Mémoirs of the life of Riego y Nunez and his family“ (Lond., 1824); Nard i Pirola „Vida militar e politica de Riego y Nunez“ (Madryt, 1844).

Riehl Wilhelm Henryk, pisarz niemiecki, * r. 1823 w Biberich nad Renem, † 1897. Od 1854 profesor nauk kameralnych w Monachjum. Znany jest nie tylko jako autor wielu dzieł dotyczących wykładanych przez niego przedmiotów, ale także jako nowelista, krytyk i historyk. Celniejsze jego dzieła są: „Die Naturgeschichte des Volks“ (3 t., Sztutgard, 1853); „Die deutsche Arbeit“ (t. 1861); „Culturstudien aus drei Jahrhunderten“ (t. 1859, 3 wyd. 1873); „Geschichten aus alter Zeit“ (2 t., tamże, 1863—1864); „Die Pfälzer, ein deutsches Volksbild“ (t., 1867); „Musikalische Charakterköpfe“ (7 wyd., 1886).

Riemann Jerzy Fryderyk Bernard, matematyk, * 1826 r. w Breselenz pod Dannenbergiem w Hanowerze, † 1866; kształcił się w Getyndze i Berlinie, 1854 został docentem, a 1857 profesorem w Getyndze. Rozwinął znacznie teorję funkcji algebraicznych i funkcji Abla, a rozprawą „Ueber die Hypothesen welche der Geometrie zu Grunde liegen“ (1854) otworzył nowy okres w badaniach nad podstawami geometrji. Jego „Gesammelte mathematische Werke“ wydane zostały przez Webera i Dedekinda (1876, 2 wyd. 1892), jego odczyty: o ciężkości, o ciążeniu i elektryczności (1876) i o równaniach różniczkowych (1876, 3 wyd., 1882) opracował Hattendorf.

Riemann Hugo, muzyk niemiecki, * 1849 r. w księstwie Schwarzburg-Sonderhausen, studjował filozofję w Berlinie i Tubindze, a od 1871 muzykę w konserwatorjum lipskiem, 1878 został docentem muzyki w uniwersytecie lipskim. Po ustąpieniu z tego stanowiska w r. 1880, jako nauczyciel muzyki osiadł w Bydgoszczy, 1881 mianowany był nauczycielem w konserwatorjum hamburskiem. Oprócz prac mniejszych, ogłosił: „Die Hilfsmittel der Modulation“ (Kassel, 1875); „Musikalische Syntaxis“ (1877); „Skizze einer neuen Methode der Harmonielehre“ (2 wyd., p. t. „Handbuch der Harmonielehre“, 1888); „Neue Schule der Melodik“ (1883); „Musikalische Dynamik und Agogik“ (1884); „Systematische Modulations-

lehre" (1886); „Lehrbuch der einfachen, dopelten und mutierenden Kontrapunkts" (Lipsk, 1888); „Musikalische Katechismen" (1888); „Studien zur Geschichte der Notenschrift" (Lipsk, 1878); „Die Entwickelung unser Notenschrift" (1881); Musik-Lexikon" (3 w., 1887); „Opern handbuch" (1884) Nadto skomponował kilka utworów na fortepjan, pieśni i t. d.

Rienzi, albo *Cola di Rienzi*, t. j. Mikołaj syn Wawrzyńca, właściwie *Mikołaj Gabrini*, Rzymianin z nizkiego stanu, * 1313 usiłował w połowie XIV w. miastu rodzinnemu przywrócić starożytną ustawę republikańską. Jako notarjusz publiczny zaskarbił sobie miłość ludu i 1343 wysłany był z poselstwem w charakterze mówcy do papieża Klemensa VI, rezydującego w Avignon, ażeby go nakłonić do powrotu do Rzymu; 20 maja 1347 r. ogłoszony trybunem ludu, złamał przewagę szlachty, stanął na czele rządu, przywrócił moc prawom, zapewnił spokój i ugruntował nowy porządek w Rzymie, któremu zdawał się zwiastować dawno ubiegłą sławę. Pozyskał nawet względy papieża i mianowany był rektorem Rzymu. Jednakże daleko sięgającemi projektami przywrócenia Rzymowi panowania nad światem stracił przychylność papieża, a gwałtami i uciskiem odstręczył masy ludu i skutkiem wynikłych zaburzeń 1348 musiał uciekać. Czas jakiś ukrywał się **R.** w Abruzzach, potem wyjechał do Pragi, gdzie z rozkazu Karola IV był aresztowany, wydany papieżowi i przez tego jako kacerz więziony. Następca Klemensa VI, Inocenty IV, użył go za narzędzie do poskromienia zbytnich roszczeń szlachty, mianował go senatorem i wysłał do Rzymu 1354. I tym razem potrafił **R.** zgnieść szlachtę, ale gdy w końcu i lud zniechęcił do siebie, w czasie nowego wybuchu powstania został przez tenże lud zamordowany.— Por. Papencordt „Cola di **R.** und seine Zeit" (Hamburg, 1841); Auriac „Etude historique sur Nicalas **R.**" (Amiens, 1885); Rodocanachi „Cola di **R.**" (Paryż, 1888). Los **R.** bywał często przedmiotem utworów poetycznych. Buhner napisał powieść, Jul. Mosen tragedję, Ryszard Wagner operę. U nas Asnyk napisał dramat „Cola **R.**" (Kraków, 1874).



Rienzi Mikołaj.

Riepin Eljasz, malarz rosyjski, ob. Repin.

Ries Ferdynand, znakomity kompozytor, * 1784 w Bonn, kształcił się pod kierunkiem ojca swego koncertmistrza Franciszka, a później pod sterem Beethovena na fortepianistę i kompozytora i w czasie dwunastoletniego pobytu w Londynie grą swoją i utworami muzycznemi europejską zjednał sobie sławę; † jako dyrektor towarzystwa muzycznego we Frankfurcie 1838.

Riesa, miasto w Saksonji, w okręgu Drezdeńskim, nad Elbą, ma 2 kościoły ewangelickie, stary zamek, gdzie mieści się ratusz, most żelazny, znaczną hutę żelazną i liczne fabryki, 12,000 mieszkańców.

Riese Adam, rachmistrz, * 1492 w Straffelstein pod Bambergiem, † 1559, był rachmistrzem w Erfurcie, następnie w Annaberg. Napisał pierwsze podręczniki rachunku praktycznego, jak „Rechnung auf Linichen" (1518); „Ein gerechnet Büchlein auff den Schöffel, Eimer und Pfundtgewicht" (1533) i in., które długo były używane.— Por. Berlet „Adam **R.**" (1892).

Riesenthal Oskar, leśnik, * 1830 w Wrocławiu, kształcił się w Eberswalde i został urzędnikiem w pruskiem ministerstwie rolnictwa. Ogłosił „Die Raubvögel Deutschlands und des angrenzenden Mitteleuropa" (1878, 2 wyd., 1894); „Jagdlexikon" (1882); „Vogelleben und Vogelschutz" (1884) i in.

Riess Piotr Teofil, fizyk, * 1805 w Berlinie, † 1883 tamże, gdzie przebywał, nie zajmując żadnej posady profesorskiej, a oddawszy się wyłącznie badaniom nad elektrycznością wzbudzaną przez tarcie, znacznie rozwinął ten dział nauki i ogłosił najbardziej o nim wyczerpujący traktat: „Die Lehre von der Reibungselektricität" (2 t. 1853) i późniejsze do niego dodatki „Abhandlungen zu der Lehre von der Reibungselektricität" (2 t. 1867, 1878).

Riesser Gabrjel, * 1806 w Hamburgu z rodziców izraelskich, † 1863; po ukończeniu kursów prawnych, przypuszczony został 1836 przez senat hamburski do urzędu notarjusza i w 1848 jako przedstawiciel Lauenburga został wybrany na członka parlamentu frankfurckiego. W 1857 złożył urząd notarjusza, a we dwa lata potem został starszym radcą sądu. W życiu swojem i licznych pismach popierał gorąco sprawę swych współwyznawców, celem zapewnienia im praw politycznych na równi z innymi mieszkańcami Niemiec.

Rieti Mojżesz ben Izaak, Gajo da..., poeta z Perugji, * 1388, † 1451; ułożył p. t. „Mykdasz Meat" w hebrajskim języku poemat, ogłoszony drukiem przez Goldenthala w Wiedniu 1851 r., w którym uświetlając judaizm i żydowską starożytność, wprowadza do kraju sławnych mężów z dawnych czasów. Oprócz tego napisał komentarz do atoryzmów Hipokratesa i *Encyklopedję* we włoskim języku, ale hebrajskiemi literami.

Rieti, ob. Reate.

Rietschel Ernest Fryderyk August, znakomity rzeźbiarz niemiecki, * 1804 w Pulsnitz w Łużycach saskich, † 1861 w Dreźnie. Od 1820 kształcił się w akademji drezdeńskiej, a od 1816 pod kierunkiem Raucha (ob.) w Berlinie; 1830 udał się do Włoch, ale już 1831 wrócił do Berlina i wykonał model do kolosalnego posągu Fryderyka Augusta, króla saskiego. Mianowany 1832 profesorem akademji drezdeńskiej, przyozdobił aulę Augusteum lipskiego cyklem 12 płaskorzeźb, przed-

stawiających historję kultury ludzkiej. Do najcelniejszych prac jego zaliczają się: „Marja klęcząca przy zwłokach Chrystusa“ (1845); posągi: *Thaera* (1850) w Lipsku i *Lessinga* (1853) w Brunświku; kolosalna grupa posągów *Göthego* i *Schillera* w Wejmarze; wygotował też rysunek do pomnika Lutra; oprócz tego wykonał wiele prac dekoracyjnych do nowego muzeum w Dreźnie. **R.** jest w plastyce jednym z głównych przedstawicieli tego kierunku, który idealność łączy harmonijnie z prawdą i naturalnością. Por. Oppermanna „Ernst R.“ (2 wyd., 1873).

Rif, *Er-Rif*, kraj górzysty w Maroko, nad wybrzeżem cieśniny Gibraltarskiej, 300 klm. długi i 52 klm. szeroki, od Atlasu oddzielony doliną rz. Zebu, jest dotychczas mało poznany. Przerznięty jest kilku pasmami gór, poprzerywanemi przez liczne rzeki. Dawne lasy poznikały z gór, na których teraz uprawiają się drzewa owocowe i zboża. Mieszkańcy są Berberami i rozpadają się na liczne plemiona, w wiecznych sporach żyjące między sobą i z sąsiadami. Byli niegdyś groźnymi piratami, a władzy sułtana marokańskiego bardzo mało ulegają.

Rifioriminti (muzyka), upiększenie melodji ozdobami.

Rigandon, dawny taniec prowansalski, w takcie allabreve $^4/_4$ z odbitką jedno-ćwierciową.

Rigas Konstanty, patrjota i poeta grecki, * około 1754 r. w Velestini (starożytne Pherae) w Tesalji około 1753. Pod wpływem rewolucji francuskiej powziął zamiar oswobodzenia Grecji z pod jarzma tureckiego, a to przy pomocy Bonapartego. Dla planu swego zjednał sobie wielu znakomitych Greków, a nawet i Turków. Równocześnie patrjotycznemi pieśniami działał na lud grecki i starał się o pozyskanie Kleftów (ob.). Opuściwszy służbę u hospodara wołoskiego, udał się 1796 do Wiednia, a stąd do Wenecji, by osobiście traktować z Bonapartem. Podejrzany w Tryjeście (1797) przez policję austrjacką, był aresztowany, 1798 r. wydany władzom tureckim i z ich rozkazu wkrótce potem stracony w Belgradzie. **R.** jest właściwym twórcą heterji (ob.), a oprócz tego pieśniami swemi ocucił lud grecki z uśpienia. Najsłynniejsze z nich są: przekład Marsyljanki, wysoce poetyczna pieśń wojenna „Hôs pote, pallêkaria“ i pean „Hola ta ethnê polemoûn.“ Wiele z jego jest pieśni zamieszczonych (po grecku i niemiecku) w Sotta i Mebolda „Taschenbuch für Freunde der Geschichte des Griech. Volks“ (Heidelberg, 1824).—Por. Schotta „Ueber Rigas Leben und Schriften“ (Heidelberg, 1825).

Rigaud Hyjacent, portrecista francuski, * 1659 w Perpignan, † 1743 w Paryżu. Od 1681 kształcił się w akademji paryskiej, otrzymał wielką nagrodę malarską i poświęcił się malowaniu portretów i w rodzaju tym celował przedewszystkiem. Od 1700 był członkiem akademji. **R.** wykonywał portrety wszystkich prawie znakomitości spółczesnych. Odznaczają się one mimo pompatycznych strojów i pozycji żywością, zupełnem podobieństwem, gorącym kolorytem i troskliwem wykonaniem.

Rigault Raul Jerzy Adolf, członek komuny paryskiej, * 1846 w Paryżu. Obdarzony niepospolitemi zdolnościami, świetnie ukończył nauki, dawał lekcje prywatne, pisywał do dzienników radykalnych i zajął wybitne stanowisko między młodymi dziennikarzami, którzy nadali sobie miano *Hebertystów*. Biorąc czynny udział w agitacjach politycznych wymową swą zyskał popularność u ludu i po rewolucji 4 września 1871 został szefem policji politycznej i pełnił ten urząd do 31 paźdz. t. r. Po wybuchu powstania 18 marca 1871 mianowany członkiem komuny, był do 20 kwiet. prefektem policji, rozwinął wielką energję i dopuszczał się wielu nadużyć. Potem został prokuratorem komuny i domagał się zawsze środków najsurowszych, wydał rozkaz rozstrzelania zakładników, rozkazał spalić Tuilerje i Palais Royal. Po zdobyciu Paryża był dnia 24 maja wzięty na ulicy Gay-Lussac i rozstrzelany na bulwarze Saint-Michel.

Rigel, gwiazda, ob. Orjon.

Rigga choroba, chroniczne zapalenie korzeni zębów, brzegów zębowych szczęki i dziąseł, spotyka się częściej u ludzi starych.

Riggenbach Mikołaj, inżynier, * 1817 w Alzacji, † 1899; kształcił się w Lionie i Paryżu, następnie zajął się budową parowozów. W 1870 zbudował według własnego pomysłu zębatą kolej żelazną, wiodącą na górę Rigi w Szwajcarji. Od tego czasu osiadł w Olten, gdzie zajmował się opracowywaniem planów kolei tegoż systemu dla państw innych. Ogłosił: „Erinnerungen eines alten Mechanikers“ (2 wyd., 1887).

Riggenbach Krzysztof Jan, teolog protestancki, * 1818 w Bazylei, † 1890 tamże, kształcił się tamże, a nadto w Berlinie i Bonn, 1851 został profesorem teologji w Bazylei, 1878 prezesem komitetu misji. Oprócz kazań swych ogłosił: „Vorlesungen über das Leben des Herrn Jesu“ (Bazylea, 1858); „Der heutige Rationalismus“ (1862); „Apologetische Beiträge“ (1863); „Die beiden Briefe an die Thessalonicker“ (1884); „Eine Reise nach Palästina“ (1873); „Der sogen. Brief des Barnabas“ (1874) i in.

Righiego objaw, własność bizmutu, odkryta przez Augusta Righi, profesora fizyki w Bolonji, polegająca tem, że opór elektryczny bizmutu wzmaga się, gdy jest umieszczony między biegunami magnesów, lub wogólności w polu magnetycznem. Z własności tej bizmutu korzystać można do oznaczenia natężenia pola danego magnesu.

Righini Wincenty, kompozytor włoski, * 1756 w Bolonji, † 1812. Został 1788 kapelmistrzem elektora mogunckiego, a 1793 kapelmistrzem króla pruskiego. Z jego kompozycji najwięcej powodzenia miała opera „Tigranes.“ Nadto napisał

„Alcide," „Arianna," „Atalanta," „Enea nel Lazio," „La selva incantata," „Gerusalemme liberata" i wiele utworów mniejszych.

Rigi, góra odosobniona, wzniesiona kilku wierzchołkami na 1,800 m. nad poziom morza, ma 60 klm. obwodu, leży w kantonie Szwyc, pomiędzy jeziorami Zug, Lucerneńskiem i Lowerceskiem; bywa bardzo licznie zwiedzaną z powodu malowniczych widoków. U jej szczytu znajduje się około 150 chatek wieśniaczych i kilka domów gościnnych. W 1871 zbudowano tu kolej żelazną, dowożącą podróżnych do samego szczytu. Liczba zwiedzających **R.** dochodzi do 120,000 osób rocznie. Por. Rütimeyer „Der **R.**, Berg, Thal und See" (Bazylea, 1877).

Rigorosum (examen), egzamin dokonywany ze szczególną ścisłością.

Rigsdaler, dawny talar duński, od 1813 dzielił się na 6 marek, wartości 1 rb. 5 kp. W 1854 skandynawska konwencja monetarna oznaczyła wartość tej monety na 2 korony pod nazwą *rigsmönt*; w 1878 wycofano ją z obiegu.

Rigweda (sanskr.) najstarszy poemat literatury staroindyjskiej. Składa się z 10 ksiąg (mandala) i 1017 hymnów (suktala). Treść **R.** jest religijna. Epoka jego powstania 4500—2500 przed Chr. Jest to jeden z najważniejszych dokumentów cywilizacyjnych. Wydania: Max Müller (6 tom., Londyn, 1849—74). Por. „Vedische Studiend" Pischeli und Geldners; Oldenberg „Die Religion des Veda." Ob. Sanskrycka literatura i Wedy.

Riksdaler *(Riksmynt)*, dawny talar szwedzki, od 1856 dzielił się na 100 oere, wartości 53 kp. =1,02 teraźniejszej korony skandynawskiej, wprowadzonej 1875. W 1881 **R.** został ostatecznie wycofany z obiegu.

Rilansciando (wł.), w muzyce znak na zwalnianie, przechodzenie do powolniejszego tempa.

Rilo-Dagh, pień górski w północno-zachodniej części gór Rodopskich w Bulgarji, 2673 m. wysoki, pokryty pięknemi lasami iglastemi; u stóp jego leży słynny klasztor Rilo.

Rimessa (wł.-fr.), posyłka pieniężna, zwłaszcza wekslów lub innych papierów wartościowych, na pokrycie żądania.

Rimini, miasto okręgowe w prowincji włoskiej Forli, o 1 km. oddalone od morza Adrjatyckiego, posiada katedrę zbudowaną za czasów Zygmunta Malatesty (ob.), między 1447—1450, kościół św. Juljana i inne, wreszcie wiele pamiątek: statuę papieża Pawła V, kolumnę na pamiątkę przejścia Cezara przez Rubikon, bramę tryumfalną cesarza Augusta (27 r. przed Chr.) i t. d. Liczy 10,838 miesz. (1881). W starożytności zwane *Ariminium*, było kolonią rzymską, położoną nad samem morzem. W XV w. pozostawało w posiadaniu rodziny Malatesta, która sprzedała je rzeczypospolitej Weneckiej.

Rimini, Franciszka z..., ob. Franciszka.

Rimnik, *Rymnik*, miasto okręgowe w Rumunji (na Wołoszczyźnie), nad rzeką t. n., przy kolei żel. Roman—Buzau, liczy 10,000 miesz., pamiętne zwycięztwem Austrjaków i Rosjan, odniesionem 1789 nad Turkami.

Rimskij Korsakow Mikołaj, kompozytor rosyjski, * 1844 w Tichwinie, oficer marynarki. W roku 1871 został profesorem konserwatorjum w Petersburgu i dyrektorem szkoły muzycznej. **R.** jest głównym przedstawicielem szkoły młodorosyjskiej. Skomponował symfonję „Sadko," „Antar;" kilka oper, kwartetów, pieśni i t. p.

Rinaldi, *Rinaldo*, rzeźbiarz włoski, * 1793 w Padwie, † 1873 w Rzymie. Wykonał grupy: „Cefalos i Procris," „Adam i Ewa'" „Androkles," „Melpomena," „Odyseusz" i in.

Rinaldo-Rinaldini (słynny romans rozbójniczy), ob. Vulpius (Chrystjan August).

Rindfleisch Jerzy Edward, lekarz, * 1836 r. w Köthen, studjował medycynę w Heidelbergu, Würzburgu i Berlinie, w 1862 został profesorem anatomji patologicznej w Zürichu, 1865 w Bonn, 1874 w Würzburgu, gdzie założył instytut patologiczny. Przeprowadził ważne badania nad tuberkulozą płuc i wykazał zależność jej od skrofulozy. Ogłosił: „Lehrbuch der pathologischen Gewebelehre" (1866—69, 6 wyd., 1886); „Elemente der Pathologie" (1883); „Aertztliche Philosophie" (1888) i in.

Rinforzato (włos.), skrócenie rfz., znak wzmocnienia w muzyce.

Ring Max, powieściopisarz niemiecki, * 1817 w Zanditz pod Raciborzem, † 1901, z powołania lekarz, oddał się wyłącznie literaturze i od 1850 mieszka w Berlinie. Ogłosił romanse: „Verirrt und erlöst" (1855); „Stadtgeschichten" (1852); „Rosenkreuzer und Illuminaten" (1861, t. 4); „Ein verlornes Geschlecht" (1867, 6 t.); „Die Lügner" (3 t., 1878); „Die Kinder Gottes" (Wrocław, 1852); „Stadtgeschichten" (Lipsk, 1852, t. 4); „Aus dem Tagebuch eines Berliner Arztes" (Berlin, 1856); „John Milton und seine Zeit" (Frankfurt, 1857); „Götter und Götzen" (2 wyd., 1871, t. 4); „Eine unversorgte Tochter" (Jena, 1876, t. 2); „Goldene Ketten" (Wrocław, 1880, t. 4); „Berliner Kinder" (Berlin, 1883, t. 3); „Berliner Leben, Kulturstudien" (Lipsk, 1882) i in. Występował też na polu dramatycznem: „Die Genfer," tragedja, i in. Niektóre jego powieści tłómaczono na język polski.

Ringeltaube Sylwester Wilhelm, teolog i kaznodzieja ewangelicki, rodem z Elbląga. Po ukończeniu uniwersytetu w Jenie wstąpił do stanu duchownego, został 1724 kaznodzieją w Grembocinie pod Toruniem, a 1735 przy polskiej gminie ewangelickiej w Toruniu. Od 1748 pastor i senjor, nareszcie superintendent kościołów ewangelickich w księstwie Oleśnickiem, † 1785 r. w Furstetenie. Wydał: „Nachricht von den polnischen Bibeln, von deren mancherlei Uebersetzungen und Urhebern etc." (Gdańsk, 1744), oraz „Beitrag zur augsbur-

gischen Confessions-Geschichte in Preussen und Polen" (tamże, 1746) i in.

Ringeltaube Bogumił, syn poprz., * 1732 r. w Grembocinie, skończywszy nauki w Halli został 1766 pastorem w Scheidelwitz pod Brzegiem, a roku 1777 w Warszawie. W r. 1785 powołany na superintendenta do Oleśnicy, a później na generalnego superintendenta do Cieszyna, † tamże 1824. Oprócz wielu prac pomieszczonych po różnych czasopismach, wydał: „Ausführliche Geschichte der Streitigkeiten welche seit einigen Jahren in der Warschauischen evangelischen Gemeinde geherrscht hatten" i t. d. (Węgrów—Warsz., 1783).

Rink Henryk Jan, podróżnik, * 1819 w Kopenhadze, † 1893, studjował nauki przyrodnicze i jako mineralog brał udział w wyprawie 1845—1847 dokoła ziemi na okręcie „Galatea," w r. 1848—51 zbadał Grenlandję, 1857—71 był inspektorem Grenlandji płd., następnie w Kopenhadze, do 1882, dyrektorem administracji tego kraju, wreszcie przeniósł się do Chrystjanji. Ogłosił liczne prace o Grenlandji i Eskimach, jak: „Grönland, geografisk og statistisk beskrevet" (2 t., 1852—57); „Eskimoiske Eventyr og Sagn" (1866); „The Eskimo tribes" (1887—91) i in.

Rio oznacza w językach hiszpańskim i portugalskim rzekę i stanowi pierwszą część wielu nazw geograficznych, a zwłaszcza rzek w dawnej hiszpańskiej i portugalskiej Ameryce. Wymienimy z nich ważniejsze: *Rio Branco* albo *Rio Parima* w brazylijskiej Gujanie, uchodzi do *Rio-Negro*, jednego z największych dopływów rzeki Amazonki.—*Rio Bravo* albo *Rio Grande del Norte* (ob. niżej).—*Rio Colorado* (ob. Colorado).—Druga *Rio Colorado* albo *Cubu-Leufu* (ob. Colorado). — *Rio Grande* w południowej Senegambji.—*Rio Grande do Norte* i *do Sul* w Brazylji.—*Rio Grande Sant Jago*, najznaczniejsza rzeka w Meksyku, wpadająca do oceanu Spokojnego.—*Rio Noro* albo *Red-River*, na granicy Nowego Meksyku, przypływa część Arkanzasu i stan Luizjany, a wpływa do Missisippi.—*Rio San Francisco*, jedna z największych rzek Brazylji—i wiele innych.

Rio de Janeiro, albo po prostu *Rio*, mocno warowna stolica Brazylji w prowincji t. n. (1,250 mil kw. i przeszło 1,165,000 miesz.), przy ujściu rzeki t. n. do takiejże nazwy zatoki, była rezydencja cesarza, siedlisko biskupa i uniwersytetu; liczy 420,000 miesz., ma wspaniałą katedrę i 50 innych kościołów, muzeum narodowe, bibljotekę, obserwatorjum, botaniczny ogród (słynne miejsce spacerowe), olbrzymi szpital, pyszne wodozbiory. Przemysł tutejszy jest bardzo kwitnący, a handel niezmiernie ożywiony, tak, że według wiarogodnych danych połowa całego handlu wywozowego Brazylji koncentruje się tutaj. Jest przeto **R. J.** jednym z najwięcej odwiedzanych portów na kuli ziemskiej, i stanowi główny skład i punkt handlowy dla Ameryki południowej. Por. J. J. Tschudi „Reisen durch Südamerika" (Lipsk, 1856—66).

Rio de la Plata, ob. Plata.

Rio del Norte, także *Rio-Bravo-del-Norte*, albo *Rio-Grande-del-Norte*, jedna z największych rzek północnej Ameryki, bierze początek w stanie Colorado, stanowi na znacznej przestrzeni granicę pomiędzy Teksas a Meksykiem, a ubiegłszy 2,800 km. (434 mil), wpada do zatoki Meksykańskiej. Kotlina jej obejmuje około 11,200 m. kw. (622,000 km. kw.).

Rio-Grande czyli *Motagua*, znaczna rzeka w Ameryce środkowej; przebywszy mil 70, wpada do zatoki Honduras.

Rio-Grande-do-Norte, północno-wschodnia prowincja nadbrzeżna Brazylji, pomiędzy Ceara i Parahybą; obejmuje 1,044 m. kw. (57,485 km. kw.), z ludnością 308,852 (1888) i miastem głównem Natal albo *Natal-do-Rio-Grande*, mającem 3,000 miesz.

Rio-Grande-do-Sul, albo *Rio-Grande-de-Sao-Pedro-do-Sul*, krańcowo-południowa prowincja Brazylji, ma 236,553 klm. kw. i 886,808 m. (1888) z miastem głównem Porto-Alegre.

Rio Negro, departament w południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Urugwajskiej, obejmuje powierzchni 8,471 klm. kw. i liczy 17,193 m. (1893).

Rio Negro, miasto w departamencie Antioquia w płd.-amerykańskiej rzeczypospolitej Kolumbijskiej, nad rzeką Pantanillo, położone 2,150 m. nad p. m., liczy 10,000 miesz., założone 1545 r.

Rio Tinto, *Minas de Riotinto*, miasto w hiszpańskiej prowincji Huelva, na stoku południowym gór Aracena, ma słynne kopalnie miedzi, 11,000 miesz. Górnictwo kwitło tu już za czasów rzymskich, ale w czasach nowszych odrodziło się dopiero w XVIII w., a rozwinęło od 1873 r. Roczna produkcja miedzi wynosi 20,000 ton.

Riobamba, miasto w rzeczypospolitej Ecuador, toż co *Cajabamba* (ob.).

Rioja *(La Rioja)*, jeden z zachodnich stanów rzeczypospolitej Argentyńskiej, ma 1,616 mil kw. (89,030 klm. kw.) i 70,000 miesz. (1895). Stolica **R.** ma 6,627 miesz. (1895).

Rioja, Franciszek de..., jeden z klasycznych liryków hiszpańskich, * około 1600 w Sewili, † 1659 w Madrycie. Protegowany przez Olivareza (ob.), po ukończeniu studjów teologicznych otrzymał prebendę przy kapitule katedralnej w Sewilli, mianowany był potem historjografem państwa, inkwizytorem sewilskim, a w końcu najwyższym inkwizytorem trybunału świętego oficjum. Po upadku Olivareza więziony czas jakiś, został za Filipa IV dyrektorem bibljoteki królewskiej. **R.** kształcił się na wzorach klasycznych i włoskich. Poezje jego odznaczają się bujną fantazją i lirycznem natchnieniem. Najcelniejsze z nich są: „Silvas;" słynną jest także jego „Oda do ruin Italiki" (miasto w Andaluzji). Utwory jego razem z dziełami innych poetów andaluzyjskich mieszczą się w „C..

leccion" Don Ramon Fernandeza (18 t., Madryt, 1797).

Rion w starożytności *Phasis*), jedna z większych rzek w kraju Zakaukaskim (gubernji Kutaiskiej), powstaje z połączenia dwu małych rzek Gegi-c-chali i Glola-c-chali; z tych pierwsza wypływa z góry Pasimsta, a przebiegłszy około 4[3]/₇ mil łączy się z Glola-c-chali, przybiera odtąd nazwę **R.** i płynie na południo-zachód do ujścia rz. Dżordżory (do miasta Oni), odkąd skręca się ku zachodowi. Przy osadzie Cagera zwraca się nagle na południe, pod miastem Kutaisem wychodzi na równinę, po zakreśleniu potem łuku znowu zwraca na zachód i w pobliżu Poti dwiema odnogami wpada do m. Czarnego. Długość jej biegu wynosi 320 wiorst, średnia głębokość 4¼ st. Na **R.** żeglują statki, *kajukami* zwane, długie 15, szerokie na 2 łokcie, z ładunkiem około 300 pudow. W Kutaisie wzniesiono 1862 r. na tej rzece piękny most żelazny. Dolina rzeki **R.** odznacza się obfitością i odrębnością bogactw leśnych, oraz ogromną urodzajnością. Klimatowi bardzo ciepłemu, acz wilgotnemu i niezdrowemu, zawdzięcza ta dolina roślinność podzwrotnikową. Bogactwa jej naturalne były znane w starożytności (wyprawa Argonautów). Dziś przecina ją kolej Poti-Tyflis.

Rionero in Volture, miasto we włoskiej prowincji Potenza, u stóp góry Monte Vulture, 12.000 miesz., przebyło silne trzęsienie ziemi w r. 1851.

Rios (*Los R.*), prowincja w południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Ecuador, u zachodniego stoku Kordyljerów, obejmuje przestrzeni 9,300 klm. kw. (170 mil kw.) i liczy 32,800 miesz.

Rios, Amador José de los..., historyk hiszpański, * 1818 w Baena, † 1878; nauki pobierał w Sewili. W młodym jeszcze wieku założył z przyjacielem swym poetą J. J. Buena dziennik literacki *El Cisne* i wespół z nim wydał też tom poezji (Sewila, 1841). Na początku czwartego dziesiątka ubiegłego wieku otrzymał katedrę literatury powszechnej i hiszpańskiej w uniwersytecie madryckim. Głównem dziełem **R.** jest „Historia critica de la literatura española" (7 t., Madryt, 1867), które jest obliczone na 15 tomów. Zaleca się ono gruntowną znajomością literatury ojczystej i prac cudzoziemskich, szerokim poglądem i sądem bezstronnym. Z innych dzieł **R.** wymieniamy jeszcze: „Toledo pintoresca" (Madryt, 1845); „Estudios sobre los Indios de España" (1848) i „Historia de la villa y corte de Madrid" (4 t., Madryt, 1861—64).

Ripidolit, ob. Chloryt.

Ripieno, w muzyce, głos (narzędzie muzyczne), wpływający na powiększenie masy brzmiącej muzyki i wzmacniający ją. Stąd *Ripienista* członek orkiestry, grający tutti, przygrywający do *solo*, ale nie solista; głosy *ripienowe* czyli towarzyszące—wtórujące głównemu głosowi czyli solowemu.

Ripon Fryderyk Jan Robinson, wicehrabia Goderich, hrabia de..., mąż stanu angielski, * 1782, młodszy syn lorda Granthama, † 1859. Sprawując poprzednio kilka wyższych urzędów, był po śmierci Canninga (1827) przez krótki przeciąg czasu pierwszym ministrem, w r. 1830 członkiem gabinetu Greya, a 1833 został członkiem ministerjum Peela. Nie zajmując nigdy samoistnego stanowiska, usunął się 1846 z widowni politycznej. Po nim w godności para nastąpił syn jego, *Jerzy Fryderyk Samuel Robinson*, wicehrabia *Goderich*, *1827, od 1853 członek parlamentu; 1859 po swym wuju otrzymał tytuł hr. *De Grey.* W r. 1863 został ministrem wojny, 1866 ministrem do spraw indyjskich i w tymże roku ustąpił z gabinetu. 1868 został prezesem rady tajnej, 1870 wielkim mistrzem angielskiej loży masońskiej, w r. 1874 złożył tę godność i przeszedł na katolicyzm. 1880 mianowany był wicekrólem Indji, którym pozostawał do r. 1886. Za czwartego gabinetu Gladstone'a (1892—94) był ministrem kolonji, a po ustąpieniu Gladstone'a otrzymał w gabinecie Roseberego tekę ministra Indji.

Ripon Jerzy Fryderyk Samuel Robinson, margrabia, mąż stanu ang., * 1827, był synem ministra Fryderyka Johna Robinsona hr. **R.**, który † 1859. W r. 1853 **R.** był radykalnym członkiem parlamentu, 1867—74 prezesem rady tajnej, 1870 wielkim mistrzem ang. lóż wolnomularskich, 1871 margrabią i członkiem izby wyższej. W r. 1874 przeszedł na katolicyzm, a 1880—86 został wicekrólem Indji, 1892 zaś państwowym sekretarzem kolonji.

Ripperda Jan Wilhelm, baron, awanturnik polityczny, * 1680 w Gröningen, † 1737 w Tetuanie; wychowany przez Jezuitów w Kolonji, ożenił się potem z protestantką i sam przyjął protestantyzm. Wszedłszy do holenderskiej służby wojskowej, był przez stany generalne wysłany 1715 do Hiszpanji, jako pośrednik w mających się zawrzeć układach. Tu zjednawszy sobie względy Filipa V, przeszedł na katolicyzm, został grandem i ministrem stanu. Wkrótce potem trzymał także zarząd ministerjum wojny, marynarki i skarbu. Jednakże już w maju 1726 był pozbawiony godności i wtrącony do więzienia. Uciekłszy po dwu latach z więzienia, przebywał do 1730 w Anglji, potem w Hadze, gdzie znowu wrócił do protestantyzmu. W r. 1731 udał się do Maroko, przyjął tu islamizm i otrzymał dowództwo nad wojskiem, do wojny z Hiszpanją przygotowanem. Nie mając powodzenia przy obronie Oranu i oblężeniu Ceuty, był wtrącony do więzienia, z którego następnie uwolniony, wkrótce umarł.

Rippoldsau, wieś w Badeńskim okręgu Offenburg, w dolinie Szwarcwaldu, 586 metrów nad poziomem morza, 700 miesz. Posiada słynne źródła żelaziste, bogate w kwas węglany, o temperaturze 8 — 10°, których woda używa się przeciw niedokrwistości i rozsyła się rocznie w ilości około 800,000 butelek. Liczba gości wynosi przeszło

1,600 rocznie. Por. Feyerlin „Rippoldsau" (3 wydanie., 1881).

Risticz, *Ristić* Jan, minister spraw zagranicznych w Serbji, * 1830 w Kragujewcu, † 1899; po ukończeniu nauk w Belgradzie, odbywał studja uniwersyteckie w Heidelbergu, Berlinie i Paryżu. Po powrocie do Serbji, wstąpił do służby publicznej; 1858 był naczelnikiem wydziału policji w ministerjum skarbu, 1860 członkiem deputacji do załatwienia sporów z Portą. W r. 1861 został pełnomocnikiem swego rządu w Carogrodzie i na stanowisku tem okazał wielkie zasługi w przeprowadzeniu kwestji wynagrodzenia za bombardowanie Belgradu. 1867, po usunięciu Garaszanina, był mianowany ministrem spraw zagranicznych, nie mogąc jednakże utworzyć nowego ministerjum, ustąpił swego miejsca Christiczowi i był wysłany do traktowania z dworami europejskiemi. W Petersburgu doszła go wiadomość o zamordowaniu księcia Michała; jednocześnie rząd tymczasowy powierzył mu przywiezienie księcia Milana Obradowicza. Po powrocie do Belgradu był przez skupczynę narodową 1868 razem z Blaznawcem i Gawryłowiczem powołany na członka namiestnictwa i urząd ten pełnił aż do dojścia do pełnoletności księcia Milana, poczem 1872 był mianowany ministrem spraw zagranicznych. Na stanowisku tem okazał się prawdziwym mężem stanu i duszą rządu. **R.** ustąpił prezesostwo gabinetu Marynowiczowi 1873, ale przyłączywszy się do Omladiny, czyli stronnictwa panslawistycznego, objął znowu 1876 ministerjum spraw zagranicznych i prezesostwo gabinetu. Zręcznie i szczęśliwie kierował polityką serbską podczas wojny z Turcją, następnie przy zawieszeniu broni i zawarciu pokoju, oraz podczas drugiej wojny; na kongresie berlińskim reprezentował Serbję. W r. 1878 ministerjum uległo częściowym zmianom, ale **R.** stanowisko swoje utrzymał. Gdy zachęcony powodzeniem powziął plan dalszych zdobyczy, zmuszony był do ustąpienia wskutek groźnej noty rządu austrjackiego z d. 17 października 1880 r. Od tego czasu był przywódcą stronnictwa liberalnego sprzyjającego Rosji i od lipca 1887 do stycznia 1888 prezesem gabinetu liberalno-radykalnego. Król Milan abdykując 1889 mianował go członkiem regencji, z której ustąpił po objęciu władzy przez króla Aleksandra (1893) i udziału w życiu politycznem już nie brał. Wolne od zajęć urzędowych chwile poświęcał **R.** literaturze. Oprócz artykułów w czasopisach serbskich, wydał: „Die neue Literatur der Serben" (1852); „Zakonitost" (1860); „Reforma w Srbii" (t. r.); „Bombardanje Beograda" (1872).


Risticz Jan.

Ristori Adelajda, * 1822 w Cividale we Friulu, najznakomitsza z dramatycznych artystek włoskich. Po wyjściu za mąż za margr. del Grillo, około r. 1847, opuściła na pewien przeciąg czasu scenę, ale wróciła do niej potem i występowała z najświetniejszem powodzeniem we wszystkich niemal stolicach Europy i miastach Ameryki (1874-75). W podróżach swoich artystycznych, odwiedziła także dwukrotnie Warszawę, gdzie pozostawiła najchlubniejsze wspomnienia swego rzeczywiście olbrzymiego talentu. Zachwycała głównie mistrzowskiem odtwarzaniem tragicznych postaci, nieporównaną prawdą i wyrazistością gry niemej, która jednak z czasem wyrodziła się w przesadną manjerę. Por. jej autobiografję „Ricordi e studi artistici" (Turyn, 1887). W r. 1902 obchodziła uroczyście 80-tą rocznicę urodzin.


Ristori Adelajda.

Risum teneatis? (łac.), czy możecie powstrzymać się od śmiechu? (Horacy).

Risus sardonius (łac.), śmiech sardoniczny (ob.).

Ritchie Anna Izabela, powieściopisarka angielska, córka humorysty Thackeraya, * 1837 r., młodość przepędziła we Francji i w r. 1863 ogłosiła: „The story of Elizabeth,"—utwór ten dobrze został przyjęty, a za nim poszły: „The village on the cliff," „Old Kensington," „Bluebards keys," „Miss Angel" (1875), „Anne Evans," „Poems and music" (1881); „Miss Angel" (1875); „Mrs Dymond" (1885) i in. Przypomina ojca siłą i humorem, oraz obrazowaniem przyrody. W r. 1877 wyszła za Richmonda Ritchie i mieszka w Hampstead pod Londynem.

Ritornella, przedgrywka, a czasem pogrywka instrumentalna, do pieśni podzielonej na zwrotki dodawana i po każdej powtarzająca się zwrotce.

Ritschl Fryderyk, znakomity filolog i krytyk niemiecki, * 1806 r. w Grossvargula w Turyngji, † 1876. Ukończywszy studja uniwersyteckie w Lipsku i Halli, został 1832 profesorem w Halli, 1833 we Wrocławiu, 1839 w Bonn, a 1865 r. w Lipsku. Głównem dziełem **R.** jest krytyczne opracowanie Plautusa (3 t., Bonn, 1848—55), w którem okazał genjalny zmysł krytyczny, przypominający Bentley'a (ob.). W drugiem głównem swem dziele: „Priscae latinitatis monumenta epigraphica" (Berlin, 1862) utorował nową drogę dla metodycznego opracowywania napisów łacińskich. Z innych prac jego wymieniamy: „De Oro et Orione" (Wrocław, 1834); „Die alexandrischen Bibliotheken und die Sammlung der Homerischen Gedichte durch Pisistratus" (Wrocław, 1838) i „Zur griech. Literatur" (1 t., Lipsk, 1866—67), początek zbiorowego wydania prac pomniejszych. Oprócz tego pomieszczał **R.** swe rozprawy w *Rheinisches Museum für*

Philologie, którego to czasopisma ciąg dalszy (*Neue Folge*) wydawał z Welckerem (t. 1 — 22, Lipsk, 1866—67).

Ritschl Albert, brat poprz., * 1822, uczony teolog, jest autorem ważnego dzieła: „Ewangelja Marcjona i kanoniczna ewangelja Łukasza," w którem zjednoczył się z badaniami Baura: „Die Entstechung der altkatholischen Kirche" (2 w., 1857); „Geschichte des Pietismus" (1880—86, t. 3).

Ritter Karol, geograf, * 1779 w Quedlinburgu, † 1859, oddawał się w Halli studjom pedagogicznym, był następnie nauczycielem prywatnym, w 1819 został nauczycielem gimnazjum we Frankfurcie, w r. 1820 profesorem nadzwyczajnym uniwersytetu w Berlinie, a zarazem nauczycielem w szkole wojskowej. Odbywał liczne podróże po Europie, które mu dały podstawę do nowych poglądów. Później był mianowany nauczycielem wyższych zakładów wojskowych, członkiem akademji, dyrektorem kadetów. Uważany jest za twórcę nowoczesnej geografji, przez wprowadzenie do tej nauki metody porównawczej i zwracanie większej uwagi na wpływ, jaki natura danej miejscowości wywiera na jej charakter polityczny. Dzieła jego są: „Tafel der Culturgewächse von Europa" (1804); „Europa im geographisch-historisch-statistischen Gemälde" (2 t., 1804—1807); „Die Erdkunde im Verhältniss zur Natur und zur Geschichte des Menschen" (2 t., 1817—19 i 9 t., 1832—1859); „Vorhalle europäischer Volksgeschichte vor Herodot" (1820); „Geschichte des Peträisches Arabiens" (1824); „Ein Blick in das Nilquelland" (1844); „Ein Blick auf Palästina" (1852); „Einleitung und Abhandlungen zu einer mehr wissenschaftlichen Behandlung der Erdkunde" (1852); „Geschichte der Erdkunde und der Entdeckungen" (1861, 2 wyd., 1880) i in. Biografję R. pisali Kramer (1864) i Gage (1867). Por. Marthe „Was bedeutet K. R. für die Geographie" (1880). W r. 1864 wzniesiono mu pomnik w mieście rodzinnem.


Ritter Karol.

Ritter Henryk, filozof niemiecki, * 1791 r. w Zerbst, † 1869. Od 1837 wykładał filozofję w Getyndze. Pozostając pod wpływem Schleiermachera położył wielkie zasługi na polu badań nad dziejami filozofji, które przedstawił w znakomitem dziele: „Geschichte der Philosophie" (12 t., Hamburg, 1829—53, i nowe wyd., 4 t., 1836—53). R. doprowadza tu filozofję do czasów Kanta. Uzupełnieniem tej pracy jest: „Uebersicht über die Geschichte der neuest. deutsch. Philosophie seit Kant" (Brunświk, 1853), tudzież wiele rozpraw o pojedyńczych szkołach filozoficznych. Z innych prac ważniejsze są: „System des Logik und Metaphysik" (Getynga, 1856); „Encyclopädie der philosoph. Wissenschaften" (3 t., Getynga, 1862—64); „Ueber die Unsterblichkeit" 2 wyd., Lipsk, 1866); „Philosophische Paradoxa" (Lipsk, 1867); „Ueber das Böse und seine Folgen" (Gotha 1869) i „Encyclopädie der philosophischen Wissenschaften" (1862—64, t. 3).

Ritter August, inżynier, * 1826 w Lüneburgu, kształcił się w szkole politechnicznej w Hanowerze, następnie w Getyndze, 1856 został nauczycielem mechaniki w Hanowerze, 1870 profesorem akademji technicznej w Akwizgranie. Ogłosił: „Elementare Theorie und Berechnung eiserner Dach-und Brückenkonstruktionen" (1863, 5 wyd., 1894); „Lehrbuch der technischen Mechanik" (1864, 7 wyd., 1896); „Lehrbuch der analytischen Mechanik" (2 wyd., 1883) i in.

Ritter z *Rittersburga* Jan, pisarz czeski, * 1780 w Pradze, † 1841 r. Po ukończeniu nauk wstąpił 1800 do uformowanej świeżo legji czeskiej, po której rozwiązaniu wszedł do piechoty austrjackiej w stopniu kapitana, brał udział w walkach 1813, 1814 i 1815 r. w Niemczech i we Francji, oraz 1821 r. w Neapolitańskiem. Zachorowawszy niebezpiecznie podczas tej ostatniej wyprawy, wziął dymisję i osiadłszy w Pradze, poświęcił się studjom historyczno-wojskowym. Oprócz licznych artykułów historycznych i beletrystycznych, wydał: „Historisher Militäralmanach des 16, 17, 18 und 19 Jahrhunderts" (Praga, 1825); „Geschichte des K. K. 47 Linieninfanterieregiments" (1829); „Abbé Josef Dobrovsky, biograf. Skizze" (1829); „Biografien der ausgezeichnetsten Feldherren der oester. Armee etc." (2 t., 1829) i in. Nadto napisał kilka udatnych dramatów i wydał 300 pieśni czeskich z muzyką („Czeské narodni pisnie, „Praga, 1835).

Ritter z *Rittersburga* Ludwik, syn poprz., muzyk i literat czeski, * 1809 w Pradze, † 1858 w Werszowicach. Odebrawszy nader staranne wychowanie w domu rodzicielskim, studjował od 1826 w instytucie politechnicznym, poczem 1829 wstąpił do urzędu kameralnego, gorliwie przytem zajmując się muzyką. 1841 porzucił urzędowanie i został nauczycielem muzyki w Galicji. Następnie powrócił do Pragi i całkiem poświęcił się literaturze. Oprócz licznych artykułów dziennikarskich wydał: „Co jest konstituce" (Kralovy Hradec, 1848); „Kapesni slovniczek novinarsky" (do lit. *M.*, Praga, 1850—1852, dalsze wydawnictwo wstrzymane przez policję); „Sebrane spisy" (3 t., Praga, 1853); „Jaromira Radimska" (tamże, 1853); „Diejiny Ruské" podług Ustriałowa (tamże, 1857) i in. Pisywał nadto po polsku (do *Teki wileńskiej*) i rosyjsku (do *Russkiej besiedy*).

Rittershaus Fryderyk Emil, poeta niemiecki, * 1834 w Barmen, syn kupca, poświęcił się zawodowi ojcowskiemu, podróżował za granicą i mieszkał w Barmen, zajmując się agenturą różnych stowarzyszeń asekuracyjnych. Już 1849 r. wystąpił

z poezjami politycznemi, które zupełne u publiczności znalazły uznanie. Z utworów jego wymieniamy: „Gedichte" (Elberf., 1854, 7 wyd., 1883); „Freimauerischen Dichtungen" (Lipsk, 1870) i „Neue Gedichte" (Lipsk, 1871, 3 wyd., 1885); „Buch der Leidenschaft" (Oldenb., 1886); „Aus den Sommertagen" (3 wyd., 1888). **R.** ma tę zasługę, że w okresie reakcyjnym po 1848 rozwijał poglądy trzeźwe i wygłaszał śmiało zasady wolnomyślne tak pod względem religijnym, jak i politycznym. Czynny też brał udział w krzewieniu różnych stowarzyszeń ludowych.

Rittinger Piotr, inżynier, * 1811 w Neutischein w Morawji, † 1872 r., był inżynierem górniczym, 1850 r. został radcą przy ministerjum w Wiedniu. Ulepszył metody wydobywania rud i zbudował pompę, w której działanie prętów żelaznych, dźwigających tłok, zastąpił ciśnieniem hydraulicznem. Szkoły górnicze w Austrji zostały według projektu Rittingera zreformowane.

Rittner Edward, polityk polski, * 1845 w Galicji, † 1899, kształcił się w uniwersytecie lwowskim, od 1872 wykładał prawo kanoniczne tamże, 1883—84 był rektorem uniwersytetu, 1881 został członkiem akademji krakowskiej. 1886 r. opuścił uniwersytet i został radcą ministerjum oświaty, 1895 r. ministrem oświaty, 1896 r. ministrem dla Galicji, napisał: „Podręcznik do prawa kanonicznego" (1879, t. 2) i „O austrjackiem prawie małżeńskiem" (w języku niemieckim), oraz „Prawo kościelne katolickie."

Ritus, obrząd, ceremonja religijna, ustanowiona przez Kościół, sposób, według którego odbywać się mają obrzędy kościelne.

Ritus graeci (łac.), według kalendarza greckiego, wschodniego.

Ritus latini (łac.), według kalendarza łacińskiego, zachodniego.

Ritzebüttel, gmina w okręgu wolnego miasta Hamburga (ob.); dawną osadę **R.** połączono z miastem Kuxhaven.

Riu Eugenjusz Marja Daniel Józef, generał, polityk i rzeźbiarz francuski, * 1831 w Montpellier, † 1895, kształcił się na rzeźbiarza, 1851 r. zapisał się do legjonu cudzoziemskiego, brał udział w okupacji Rzymu, 1869 został kapitanem, odbył kampanję 1870—71, w której odznaczył się kilkakrotnie, mianowany pułkownikiem, 1879 był następnie komendantem wojskowym pałacu Bourbon; 1883 został generałem brygady. W izbie deputowanych zasiadał na ławach posłów radykalnych. W wolnych chwilach zajmował się rzeźbą i wykonał wiele popiersi, oraz portretów medaljonowych, jak: Grevy'ego, Gambetty, Wiktora Hugo, Henryka Brissona i in.

Rivarol Antoni, hrabia, utalentowany satyryczny pisarz francuski, * 1753 w Bagnols w Langwedocji, † 1801 w Berlinie. Przeznaczony pierwotnie do stanu duchownego, był czas jakiś żołnierzem, a potem guwernerem. Przybywszy następnie do Paryża, poznajomił się z wielu znakomitościami ówczesnemi, wystąpił jako pisarz i dziełem swem: „Discours sur l'universalité de la langue française" (1784), uwieńczonem przez akademję berlińską, zyskał niepospolity rozgłos. Odtąd czynnym był spółpracownikiem wielu czasopism. W r. 1792 udał się do Brukseli, a w końcu przez Londyn i Hamburg do Berlina. Z innych pism jego wymieniamy: „Petit almanach des nos grands hommes" (1788); „Petit dictionnaire des grands hommes de la révolution, par un citoyen actif, ci-devant rien" (1790); „Lettre au duc de Brunswic et à la noblesse française emigrée" (1792) i t. d. Wybór prac **R.** dał Lescure (Paryż, 1862). Żona jego rodem Angielka, Ludwika Mather-Flint, napisała „Notice sur la vie et la mort de M. de Rivarol" (2 t., Paryż, 1802). — Jego brat *Klaudjusz Fryderyk Rivarol* (wice-hrabia), * 1762, † 1848, kapitan piechoty, odznaczył się także jako pisarz. Jego „Oeuvres littéraires" Paryżu (4 t., 1899).

Rive-de-Gier, miasto we francuskim depart. Loary, nad rzeką Gier, ma 13,100 miesz., bogate kopalnie węgla, huty szklane i żelazne, fabryki maszyn i t. d.

Rivier Alfons, prawnik szwajcarski, * 1835 w Lozannie, kształcił się w Berlinie i Paryżu, 1863 był profesorem uniwersytetu w Bernie, 1867 w Brukseli, gdzie od 1886 pełnił zarazem obowiązki generalnego konsula szwajcarskiego. Napisał: „Introduction historique au droit romain" (1878); „Traité élémentaire de succession à cause de mort, en droit romain" (1878); „Eléments de droit international privé" (opracowanie w języku francuskim dzieła holenderskiego autora Assera, Paryż, 1884); „Introduction au droit des gens" (1888); „Lehrbuch des Völkerrechts" (1889) i in.

Rivière Henryk Wawrzyniec, marynarz i powieściopisarz francuski, * 1827 w Paryżu, kształcił się w szkole żeglarskiej i w 1879 osiągnął stopień kapitana okrętu za śmiałe uśmierzenie powstania krajowców. Wysłany na czele pierwszego oddziału wojska, który 1883 roku wysłano do Tonkinu, okazał tam wybitną działalność i męstwo. Zginął podczas wycieczki garnizonu francuskiego z Hanoi w maju 1883 r. Odznaczył się jako powieściopisarz i dramaturg. W r. 1860 ogłosił dwie nowele: „Cain" i „Pierrot," po których poszły romanse: „La main coupée" (1862); „Le cacique" (1866); „Le combat de la vie" (1882); „Les derniers jours de Don Juan" (1867); „Le roman de deux jeunes filles" (1880) i w. in., oraz komedje: „La parvenue," „Berthe d'Eprée" i „M. Margerce." Oprócz tego ogłosił pracę specjalną: „Marine française sous Louis XV" (1859); „La marine française au Mexique" (1881) i „Souvenirs de la Nouvelle-Calédonie" (1880).

Rivoli, wieś w prowincji włoskiej Verona, u południowo-wschodniego podnóża góry Monte-Baldo, pamiętna świetnem zwycięstwem, odniesionem 14 i 15 stycznia 1797 przez Bonapartègo nad Austrja

kami, skutkiem którego Włochy dostały się pod władzę Francji. Z powodu wielkiego odznaczenia się generała Masseny w tej bitwie, nadany mu został tytuł *księcia Rivoli*.

Rivoli Paulina, znakomita swojego czasu śpiewaczka i artystka w Warszawie. Razem z Dobrskim była ozdobą opery polskiej od 1842 do 1860. Talent jej jaśniał w „Żydówce,“ „Hugonotach“ (Walentyna), a głównie w „Halce.“ W r. 1860 z powodu nadwerężonego zdrowia usunęła się ze sceny. † 1881 w Warszawie.

Rixdaler, moneta szwedzka, ob. Riksdaler.

Rixdorf, wieś w pruskiej regencji Poczdamskiej, na południe od Berlina, posiada liczne fabryki, liczy 59,938 miesz. (1895).

Riza-pasza Hassan, mąż stanu turecki, * 1809, † 1877 w Konstantynopolu; był niewolnikiem arabskim i za protekcją matki sułtana Abd-ul-Medżida doszedł szybko do wysokich godności. W r. 1839 został ministrem dworu sułtana, 1841 r. dowódcą gwardji, 1849 ministrem handlu, marynarki i wojny; następnie ministerjum wojny zajmował podczas wojny wschodniej do 1861, w r. 1876 znowu czas jakiś stanowisko to zajmował.

Rizos-Nerulus (Jakowakis), mąż stanu i poeta grecki, * 1778 w Konstantynopolu, † 1850 jako poseł tamże. Pochodził z rodziny fanarjockiej, w młodym już wieku zajmował wysokie stanowisko w służbie hospodarów mołdawskiego, a potem wołoskiego, ale utracił je skutkiem powstania 1821 roku. Wtajemniczony do heterji (ob.), pracował usilnie nad politycznem odrodzeniem Greków, nie szczędząc przytem swego majątku. Po pierwszych niepowodzeniach rewolucji greckiej uciekł do Besarabji, a następnie przebywał we Włoszech i Genewie, gdzie wydał: „Cours de la littérature grecque moderne“ (1827). W r. 1828 wrócił i był za rządów Kapodistriasa (ob.) sekretarzem zgromadzenia narodowego (1829 — 31). Następnie zarządzał kilkakrotnie różnemi ministerjami. W literaturze nowogreckiej zajmuje **R.-N.** poczestne miejsce. Utwory jego poetyczne są: „Ἀσπασία“ (Wiedeń, 1813) i „Πολυξένη“ (1813); komedja „Κοραισιστικά“ (Konstantynopol, 1812); poemat satyryczny „Κούρκας ἁρπαγή“ (Wiedeń, 1815). Oprócz tego ogłosił: „Fragments historiques sur les événements militaires relatifs à l'invasion d'Ypsilontis en Moldavie“ (Moskwa, 1822) i „Histoire moderne de la Grèce“ (Genewa, 1828).

Rizzi Zannoni, ob. Zannoni.

Rizzio Dawid, właściwie *Ricci*, powiernik królowej szkockiej Marji Stuart, rodem z Turynu, z rzemiosła muzyk, towarzyszył hrabiemu Moreto, posłowi księcia Sabaudji do Szkocji, gdzie był przyjęty przez królowę Marję Stuart do kapeli nadwornej, jako śpiewak (1564). Wysokie względy jakie sobie u tej pani zjednać umiał, obudziły zazdrość jej małżonka Darnley'a (ob.), który 9 marca 1566 w Holyroodhouse w obecności brzemiennej wtedy królowej kazał go zamordować. Stosunków miłosnych, o jakie go Darnley podejrzewał, zdaje się, że wcale nie było między nim a królową. **R.** umiał wybornie dorabiać do słów staroszkockie melodje ludowe; przypisują mu też wielkie zasługi we względzie wykształcenia śpiewu narodowego.

Rjeka (włos. *Fiume*, niem. *Veit am Flaum*, łac. *Fanum St. Viti ad Flumen)*, miasto na Pomorzu chorwackiem, przy ujściu rz. Fiumary do zatoki Kwarnerskiej, położone malowniczo naprzeciwko wysp Cherso i Veglia, na stoku zachodnim Karstu chorwackiego. Składa się ze starej części miasta, amfiteatralnie wznoszącej się nad morzem, złożonej z wązkich ulic, i nowego miasta, ciągnącego się wzdłuż wybrzeża z szerokiemi bulwarami i okazałemi budowlami (ratusz, teatr, pałac gubernatora, akademja marynarki i in.). Z kilku kościołów najpiękniejsze są katedra z r. 1377 z frontonem według Panteonu rzymskiego i kościół św. Wita. **R.** liczy 30,000 miesz. (przeważnie Włosi), a jako jedyny większy port w Węgrzech ma ważne znaczenie. Posiada rafinerję nafty z oddzielnym portem, fabryki mąki, torped, tytuniu, papieru i in., ożywione rybołówstwo, handel, dalej liczne zakłady naukowe, jak akademję marynarki, szkołę żeglarską, gimnazjum węgierskie i chorwackie, akademję handlową, szkołę realną i przemysłową. Jest siedliskiem różnych władz i 16 konsulatów.— Pod panowaniem rzymskiem należała okolica **R.** do Liburnji. Karol W. oderwał ją od państwa Wschodnio-Rzymskiego i oddał pod zarząd własnych książąt, z których Chrezimir około 900 r. ogłosił się królem, a potomkowie jego utrzymali się przez stulecie przeszło. Następnie była własnością lenną różnych panów, aż Fryderyk III nabył ją na własność 1471 r. W r. 1779 **R.** przyłączona została do Węgier, jako Corpus separatum, 1809 zajęta przez Francuzów, 1814 wrócona Austrji, 1822 Węgrom, 1849 przyłączona do Chorwacji. Wskutek układu węgiersko-chorwackiego 1870 stanowi terytorjum włączone do państwa węgierskiego i wchodzi w skład komitatu Modrus-Fiume.

Roanne (star. *Rodumna)*, miasto okręgowe we franc. depart. Loary, nad rz. Loarą, ma kilka kościołów, stary zamek, kolegjum, liceum dziewcząt, muzeum, przędzalnie, tkalnie, fabryki machin, 32,000 miesz. W pobliżu źródła żelaziste *St.-Alban*.

Roba (franc. *robe)*, w ogólności długa szata zwierzchnia, aż do stóp się zwieszająca, zwłaszcza suknia niewieścia, także toga prawników.

Robaczek świętojański, ob. Świetlik.

Robaczkowy ruch, ruch właściwy kiszkom, polega na miejscowem i ciągle w jednym kierunku posuwającem się zwężeniu światła kiszek, przyczem zawartość kiszek coraz dalej się posuwa ku odbytowi; czynnością tą zawiadują specjalne nerwy, wychodzące ze zwojów sympatycznych.

Robaki (*Vermes*), typ zwierząt, zajmujący

miejsce pośrednie między jeżowcami (ob.) a stawonogami (ob.). W dzisiejszej swej obszerności nazwa **R.** ograniczoną została przez Cuviera, Linneusz bowiem pod nazwą **R.** rozumiał wszystkie zwierzęta bezkręgowe, oprócz owadów i pająków. W obecnem pojęciu **R.** są to zwierzęta o ciele najczęściej wydłużonem, płaskiem lub walcowem, pozbawione kończyn stawowatych. Wogóle ciało mają symetryczne, lubo natrafiają się ślady i budowy promienistej; ciało ich jest miękkie i ściągliwe, gładkie lub pomarszczone w pierścienie, niekiedy podzielone na wyraźne odcinki; rozróżnić w ogólności można stronę grzbietną i brzuszną. *Skóra* przedstawia rozmaity stopień stwardnienia i jest w bezpośrednim związku z *workiem mięsnym*, u wielu pokryta jest włoskami. Wewnętrzna organizacja **R.** przedstawia znaczną rozmaitość. U najprostszych brak całego *przyrządu trawienia* z gębą, a wyżywianie odbywa się endosmotycznie przez powierzchnię całej skóry; gdzie przewód pokarmowy istnieje, gęba znajduje się na przodzie ciała. *System nerwowy* nie wszędzie został wykazany, najwyżej rozwinięty jest u pierścienic. Z organów zmysłowych znane są u **R.** oczy. *Układ krwionośny* u wielu nie istnieje; w tym razie soki odżywcze przepływają jamę ciała jako płyn bezbarwny, zawierający niekiedy pierwiastki komórkowate. U innych znajduje się organ środkowy krążenia jako *naczynie grzbietne*, z mniej lub więcej rozwiniętym układem naczyń; wtedy w ogóle krew ma zabarwienie żółtawe, zielonawe lub czerwonawe. Do *oddychania* służy cała powierzchnia ciała, u niektórych tylko pierścienic występują skrzela. Za organ wydzielania uważa się *układ naczyń wodnych*, wyprowadzających z organizmu ciecz wodnistą. Obok *rozradzania* płciowego bardzo jest rozprzestrzenione rozradzanie bezpłciowe, przez pękowanie lub dzielenie; u wielu płeć jest złączona na jednych osobnikach. Liczne **R.** odbywają przemiany, stan gąsienic nacechowany jest zwykle istnieniem włosków migawkowych. Przebywają wogóle w miejscach wilgotnych, ruchliwość mają słabą. Wiele z nich jako pasożyty żyje wewnątrz organów innych zwierząt (*wnętrzaki, entozoa*) i karmią się sokami swych gospodarzy; inne żyją w wilgotnej ziemi, w mule, najdoskonalsze w wodzie; żaden jednak nie jest istotnem zwierzęciem lądowem. Dzielą się na 6 gromad: I *Płaszczaki* (ob.). II **R.** *okrągłe* czyli *obleńce (Nemathelminthes)*, obejmujące **R.** o ciele okrągłem, na obu końcach zaostrzonem; na przednim końcu występują zwykle uzbrojenia w postaci zębów lub haków. Pod dosyć silną skórą znajduje się zupełnie rozwinięty worek mięsny; jama ciała obejmuje ciecz krwistą, organy trawienia i rozradzania. Układu krwionośnego brakuje, natomiast system nerwowy istnieje wszędzie. U żyjących swobodnie występują oczy pojedyncze, opatrzone ciałem łamiącem światło. Największa ich część jest pasożytną, albo przez całe życie, albo tylko w niektórych jego okresach; występują jednak i formy żyjące swobodnie. Dzielą się na dwa rzędy: 1) *Ciernioglowe (Acanthocephali)* mają ciało workowate, często pomarszczone, którego część przednia osadzona jest hakami twardemi, w tył skierowanemi; nieco dalej znajduje się główny węzeł nerwowy. Organów zmysłowych oraz przyrządu trawienia nie ma wcale. Płeć jest rozdzielona. Dojrzewają dopiero, gdy dostaną się do przewodu pokarmowego ryb lub ptaków wodnych. Główny rodzaj jest *kolcopysk* czyli *jeżogłów* (ob.). 2) *Nitkowate*, czyli *nicienie (Nematodes)* mają ciało wałeczkowate, cienkie; pyszczek, opatrzony kolcami lub hakami, prowadzi do chitynowej rury pokarmowej. Pod skórą znajduje się cienki naskórek, a dalej bardzo rozwinięty worek mięsny. Płeć po większej części mają rozdzieloną; są częścią jajorodne, częścią żyworodne. W stanie nierozwiniętym przebywają wogóle w innych organach i u innych zwierząt, niż w stanie dojrzałym; w pierwszym stanie głównie w organach mięsnych, w drugim w przewodzie pokarmowym. Niektóre jednak przez całe życie żyją swobodnie; niektóre małe nematody długo opierają się wysuszeniu, tak, że po zwilgoceniu znowu odżywiają. Ważniejsze ich rodzaje są *Glista* (ob.), *Walecznica* czyli *Glistnica* (ob. Glista), *Strongylus* (ob.), *Dochmius* (ob.), *Włośnik* czyli *Trychina* (ob.), *Anguillula* (ob.), *Nitkowiec* (ob.). Co do tej gromady por. Dujardin „Hist. nat. des Helminthes" (1845); Leuckart „Ueber Echinorhynchus" („Nachrichten von der gött. Univers." 1861); Schneider „Ueber den Bau der Acanthocephalen" (Müllers Archiv., 1868); Diesing „Systema helminthum" (2 t., 1850—51); tegoż „Revision der Nematoden" (1860); Schneider „Monographie der Nematoden" (1866); Kowalski „Studja helmintologiczne" (1895); Wrześniowski „Wnętrzniaki" (w „Enc. rolnictwa"), oraz prace Ebertha, Bastiana, Pereza, Siebolda i in.—Dalsze gromady **R.** są: III *Mszywioły* (ob.); IV *Wrotki* (ob.); V **R.** *gwiaździste* czyli *Sypunkulidy* (ob.) i VI *Pierścienice* (ob.). Do robaków liczone były *Pazurnice* (ob.) oraz *Jelitodyszne (Enteropneusta)*. Te ostatnie tworzą małą grupę, której stanowisko w systematyce zoologicznej nie jest dotąd stanowczo oznaczone; pewne cechy ich rozwoju wykazują pokrewieństwo ich z osłonicami i z lancetnikiem, czyli z najniższą formą kręgowców. Należy tu właściwie jeden tylko rodzaj *Balanoglossus*, postaci robakowatej, przeszło na metr długi; żyje w piasku morskim, w pobliżu brzegów, a wkręcając się w piasek, napełnia nim przewód pokarmowy i wyrzuca przez odbyt w postaci długich sznurków piaskowych.

Robaki *(choroba)*, ob. Wnętrzniaki.

Robbia Della, nazwisko florenckiej rodziny artystów, którzy zasłynęli głównie swemi pracami z gliny palonej, pokrywanemi białą lub kolorową polewą i tak znakomicie wykonywanemi, że stawiano je niemal na równi z rzeźbami marmurowemi i śpiżowemi. Wynalazcą tego rodzaju plastyki

jest *Łukasz della* **R.** (* około 1400, † 1481), który początkowo zajmował się złotnictwem, a później rzeźbiarstwem. Zachowanemi we florenckiej galerji Uffizi'ch marmurowemi płaskorzeźbami, przedstawiającemi dzieci zajęte śpiewem, muzyką i tańcem, stanął on wysoko w szeregu wielkich *Quattrocentistów*. Dla ułatwienia pracy przemyśliwał nad zastąpieniem marmuru i śpiżu materjałem miększym i po wielu próbach doszedł do tego, że swym terrakotom nadał twardość pomienionych materjałów i powlekał je polewą nieprzezroczystą, twardą i niepękającą. Płaskorzeźby tego rodzaju wielce były poszukiwane i używane przy budowlach do ozdób zewnętrznych. Kompozycje Łukasza odznaczają się wielką prostotą, naturalnością i szlachetnością. Najcelniejsze z nich znajdują się we Florencji. Uczeń i synowiec poprzedniego *Andrzej della* **R.** (* 1437, † 1528) pracował wiele w kierunku swego stryja, ale nie dorównał mu w mistrzostwie. Z sześciu jego synów trzej: *Jan*, *Łukasz* i *Hieronim* odznaczyli się także w rzeźbiarstwie tego rodzaju i prace ich mieszają niekiedy z pracami ojca. Hieronim († 1566 r. w Paryżu) z wielkiem powodzeniem wykonywał swe prace nie tylko z gliny palonej, ale także z marmuru i śpiżu. Dzieła della **R.** bardzo są rozpowszechnione. Por. Barbet de Jouy „Les Della Robbia, sculpteurs en terre émaillée“ (Paryż, 1855).

Robczyce, ob. Ropczyce.

Robert (św.), założyciel zakonu Cystersów, * 1018 w Szampanji. W 15 r. życia wstąpił do zakonu Benedyktynów w Moutier la Celle pod Troyes, i po kilku latach był obrany przeorem. Później osiadł w lesie Citeaux, o 3 mile od m. Dijon, i tu założył opactwo Cystersów, którego był pierwszym opatem. Następnie rządził klasztorem w Molesme, gdzie † 1110. Kościół obchodzi jego pamiątkę 7 czerwca.

Robert, arcybiskup gnieźnieński, trzeci z porządku, który liczony jest do czterech legendowych arcybiskupów tej djecezji. Miał on być rodem Włoch, a † 996.

Robert I, Karol Ludwik Marja de Bourbon, ostatni książę Parmy, * 1848, wstąpił na tron po ojcu swoim Karolu III, 1854, pod rejencją matki 1859 wypędzony z kraju. 1869 zaślubił Marję Pię de Bourbon, córkę Ferdynanda II, króla Sycylji (* 1849, † 1882), a powtórnie Marję Antoninę di Braganza, córkę Don Miquela Portugalskiego; z pierwszej żony miał 9, z drugiej 7 dzieci.

Robert, inaczej *Rugo*, biskup wrocławski, według obliczeń aktu 1139 objął swą djecezję 1125, wedle roczników 1126—27, po Hajmonie. 1136 w sierpniu, bawił w Wircburgu, podpisał akt cesarza Lotara imieniem Rugo. 1139 nadał kaplicę św. Michała klasztorowi P. Marji, świeżo przez Piotra Dunina wystawionemu w Wrocławiu, i jego pierwszemu opatowi Rudolfowi. Przeniesiony 1143 na djecezję krakowską po śmierci poprzedniego biskupa Radosta, poświęcił tam kościół św. Wacława (katedrę), umarł tego samego podobno roku, mając następcę Mateusza Cholewę w Krakowie, a we Wrocławiu Janka. Magnus bowiem, wsunięty w spisy biskupów wrocławskich (Stenzel I), jest pomyłką z Magnusa (Wielisława), rządcy Wrocławia, którego *Cronica Polonorum* zatytułowała nie *comes* lub *praeses*, jak inne kroniki, lecz *episcopus*. Stwierdza się to pieczęcią Henryka de Wirbna, biskupa Wrocławia, który tytułuje się 17-tym, z pominięciem Magnusa.

Robert, anty-papież Urbana VI i Bonifacego IX, ob. Klemens VII.

Robert, odważny protoplasta dynastji Kapetyngów (ob.), † 866.

Robert, syn poprzedn., † 923, po śmierci brata Odona z Paryża, był królem zachodnio-francuskim i był ojcem Hugona Wielkiego.

Robert II, *Mądry* albo *Pobożny*, król francuski, * około 970, syn Hugona Kapeta, został 988 współregentem ojca i wstąpił po nim na tron r. 996, † 1031 w Melun. Dbały o śpiew kościelny, pracował nad jego wykształceniem i sam ułożył kilka hymnów i pieśni kościelnych.

Robert d' Anjou, król Neapolu (1309—1343) i hrabia Prowancji, syn i następca Karola II.

Robert, książę Normandji, przezwany *Djabel*, młodszy syn księcia Ryszarda II, wstąpił na tron 1027 po swoim bracie Ryszardzie III, którego, jak wieść niesie, zgładził trucizną. Waleczny i śmiały, zaraz po objęciu rządów siłą oręża zmusił opornych wasalów do uległości. Gnany żądzą czynów, dawał czynną pomoc Baldwinowi IV, hrabiemu Flandrji, i Henrykowi I, królowi franc. (od którego otrzymał za to Vexin), a księcia Bretanji zamienił w swego lennika. Mieszał się także w sprawy angielskie. Dręczony wyrzutami sumienia za błędy młodości i liczne okrucieństwa, udał się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej, z której wracając, † 1035 w Nicei, otruty podobno przez swych służących. Po nim nastąpił syn jego naturalny, Wilhelm Zdobywca. Nieposkromiona odwaga, siła i surowość dały prawdopodobnie powód do owego przydomku. Jego czyny i pokuta i przeróżne o nim podania dostarczyły treści do powieści romantycznych. Już 1496 ukazał się w Paryżu romans: „La vie du terrible Robert le Diable, lequel fut après l'homme de Dieu“, który doczekał się niezliczonych przekładów i naśladowań, ale nie ma w sobie nic historycznego. Utwór ten jest także podstawą tekstu Scribe'a do opery „Robert Djabel“ Meyerbeera.

Robert, król Szkocji, ob. Bruce.

Robert II, król szkocki (1371—1396), pierwszy z domu Stuartów, wstąpił na tron po wuju swoim Dawidzie Bruce. Prowadził ustawiczne wojny z Anglją.

Robert III, syn poprzedniego, król szkocki, 1396—1406, słaby; królestwem rządził brat jego, książę Albany.

Robert Claude, pisarz religijny francuski, * 1564, † 1637 w Châlons sur Seine. Ukończywszy nauki w Paryżu, został nauczycielem Andrzeja Fremyota, późniejszego arcybiskupa w Bourges, a następnie synowca jego, który zostawszy biskupem w Châlons, mianował **R.** archidjakonem i wielkim wikarjuszem swej djecezji. **R.** napisał znakomite i we Francji wysoko cenione dzieło: „Gallia christiana" (Paryż, 1620), obejmujące dzieje kościoła we Francji do XVII w., kontynuowane później przez rozmaitych autorów, tak, że już 1785 liczyło 15 tomów. Jednym z najnowszych kontynuatorów był od 1856 M. B. Hauréau.

Robert Ernest Fryderyk Ludwik, poeta niemiecki, brat słynnej Racheli, zamężnej *Varnhagen von Ense* (ob.), * 1778 w Berlinie, † 1832 w Baden-Baden. Posiadając znaczny majątek, odebrał staranne wychowanie i poświęcił się wyłącznie literaturze, a czas wolny spędzał w podróżach po Niemczech, Holandji i Francji. W życiu publicznem czynny brał udział, a występował zawsze jako gorący przyjaciel postępu. **R.** celował przedewszystkiem w poezji satyryczno-epigramatycznej. Utwory jego w tym rodzaju zalecają się wesołością i dowcipem. Ciepłem uczucia, powagą i wykończonym artyzmem odznaczają się jego „Kämpfe der Zeit" (Tübinga, 1817). Z dramatów **R.** wyróżnia się szczególnie tragedja: „Die Macht der Verhältnisse" (Tübinga, 1819); „Die Sylphen," opera (Berlin, 1806); „Die Tochter Jephthas," tragedja (Tubinga, 1820); „Cassius und Phantasus," komedja (1825) i in.

Robert Ludwik Leopold, malarz francuski, syn ubogiego zegarmistrza, * 1794 w La-Chaux-de-Fonds, w szwajcarskim Kantonie Neuenberg. Oddany na naukę do rytownika Girardet, udał się z nim 1810 r. do Paryża i kształcił się w malarstwie pod kierunkiem Davida; 1816 r. wrócił do kraju rodzinnego i prowadził kłopotliwy żywot, utrzymując się z malowania portretów. Przy pomocy jednego z miłośników sztuki wyjechał nareszcie 1818 r. do Rzymu i tu, kształcąc się na dziełach wielkich mistrzów, a bardziej jeszcze na wzorach natury włoskiej, zyskał wkrótce rozgłos swymi utworami i wyrobił sobie styl właściwy, w którym żaden z jego spółzawodników mu nie dorównał. Jego *Improwizator neapolitański* doznał dobrego przyjęcia na wystawie paryskiej 1822 r. Odtąd malował **R.** głównie sceny rozbójnicze oraz z życia wieśniaków rzymskiej Kampanji i okolic Neapolu. Nareszcie wpadł na myśl usymbolizowania w 4 obrazach czterech pór roku i czterech głównych plemion włoskich. Wykonał z nich wszelako tylko trzy: „Uroczystość Madonny del Arco pod Neapolem" (1827) w Luwrze; „Żeńcy" (1830) i „Rybacy na lagunach" (1834). Są to wspaniałe arcydzieła. W przystępie ataku melancholicznego odebrał sobie życie w Wenecji 1835. Obdarzony głębokiem poczuciem prawdy, prostoty i piękna, charakteryzował **R.** po mistrzowsku wiejski lud włoski. W obrazach jego widać żar poezji południowej, połączony często z uczuciem tęsknoty i smutku, które napełniały duszę artysty. Najcelniejszych jego obrazów wykonał piękne ryciny Prevost. Por. Fevillet de Conches „Robert, sa vie, ses oeuvres, sa correspondance" (Paryż, 1848).

Robert Florentyn, przemysłowiec; * 1795 w Iséron w Delfinacie, † 1870, założył w r. 1820 dom handlowy w Wiedniu i objął 1832 fabrykę produktów chemicznych w Oberalm. W r. 1845 kupił kopalnie węgla w Kladnie w Czechach, założył tam wielkie koksownie i zawiązał towarzystwo przemysłu żelaznego w Pradze. W r. 1837 założył w Żydłochowicach pod Bernem cukrownię, 1840 gorzelnię, a obie fabryki mają nader ważne znaczenie w tych gałęziach przemysłu z powodu wprowadzonych tam ulepszeń, zwłaszcza przez wprowadzenie systemu kilkakrotnego zużytkowania pary; oparty na tej zasadzie parnik, zwany „Robert," zyskał znaczne rozpowszechnienie.

Robert Juljusz, syn poprz., * 1826, † 1888 r., kształcił się w Wiedniu i Paryżu, w r. 1848 objął cukrownię w Żydłowicach i wprowadził tam metodę dyfuzji, która stanowi najważniejszy postęp cukrownictwa w ostatnich czasach.

Robert Antonina Henryka Klementyna, powieściopisarka francuska, * 1797 r. w Mâcon, † 1872. Już w r. 1820 wystąpiła na pole literackie ze swemi poezjami; po śmierci ojca (1830) osiadła w Paryżu i pracowała czas jakiś w księgarni; a później dopiero wzięła się do pióra i napisała cały szereg powieści, z których wymieniamy: „Une famille, s'il vous plaît" (2 t., 1837); „Le roi" (2 t., 1844); „Pauvre diable" (1847); „Les quatre sergents de la Rachelle" (1849), najlepszy jej utwór; „Les médiants de Paris" (1851); „Nana-Sahib" (1858); „Les bateleurs de Paris" (3 t., 1863); „La Tour du Louvre" (3 t., 1865); „Le moine noir, le Loup-Garau" (2 t., 1868) i t. d. Oprócz tego pisywała fejletony do różnych dzienników i próbowała sił w poezji dramatycznej.

Robert d'Abrissel, błogosławiony, założyciel zakonu Fontavrault, * w Arbrissel w Bretanji; będąc archidjakonem kościoła w Rennes, a później w Angers, zbudował dla swych uczniów płci obojej cele w lesie Fontavrault, z czego około 1110 powstał słynny klasztor. **R.** † 1117 r. Za życia zarzucano mu między innemi zbyt poufałe stosunki z kobietami, żyjącemi w jego klasztorze, wszakże późniejsze badania przekonały, że stosunki te były czysto moralne, w których przy podniecaniu zmysłowości, powściągano się dla umartwienia ciała od dalszych uciech i pokus.

Robert-Fleury Józef Mikołaj, malarz historyczny francuski, * 1797, † 1890, uczeń Grosa Girodeta i H. Verneta.

Robert-Fleury Tom., syn poprz., * 1837 r., kształcił się u Delaroche'a i Cognieta, również upra-

wiał malarstwo historyczne i portretowe. Położył duże zasługi jako nauczyciel.

Roberti Eugenjusz, filozof rosyjski, * 1843 r., w 1862 ukończył liceum Aleksandrowskie i otrzymawszy stopień doktora w uniwersytecie jenajskim, osiadł w Paryżu, gdzie był współpracownikiem Littré'go i Wyrybowa w wydawnictwie *Revue de philosophie positive*. Napisał szereg dzieł i rozpraw w języku francuskim i rosyjskim, z których ważniejsze: „Sociołogija" (1880 i po franc.); „Proszedszeje filosofii" (1887), po franc.: „L'ancienne et la nouvelle philosophie" i „L'inconnaissable, sa métaphysique, sa psychologie" (1889).

Roberts Dawid, znakomity malarz architektoniczny i krajobrazowy, * 1796 r. w Edymburgu, † 1864 w Londynie. Ukończywszy szkocką szkołę sztuk pięknych, został 1822 malarzem dekoracyjnym przy teatrze Drury-Lane. Zyskawszy pewien rozgłos obrazami architektonicznemi, wystawiającemi katedrę w Rouen (1826) i kościół St.-Germain w Amiens (1827), odbył kilka podróży do Hiszpanji, Afryki i na Wschód i zgromadził tu materjały do malowideł, któremi ugruntował swą sławę. Zachęcony życzliwością publiki, wydał: „Sketches in the Hoty Land, Syria, Idumea, Arabia, Egypt and Nubia" (4 t., Londyn, 1642—48), dzieło zawierające 246 rycin. Z innych prac R. zasługują jeszcze na wzmiankę: „Ruiny Karnaku," „Świątynia Słońca w Baalbek," „Sceny z Hiszpanji i Maroka," „Panorama Rzymu" i przepyszne ilustracje do Bulwera „Pilgrims of the Rhine."

Roberts Fryderyk Sleigh, generał angielski, * 1832 r. w Irlandji, służył od 1851 r. w Indjach Wschodnich, odznaczył się wielokrotnie. W 1879 został głównodowodzącym, W r. 1881 dowodził w Natalu i Transwalu, potem w Madras, 1885 naczelny wódz wojsk indyjskich, uspokoił Birmę. W 1892 powrócił do Anglji, w 1895 mianowany głównodowodzącym w Irlandji, 1899 głównodowodzącym w Transwalu. Jest to najwybitniejszy wódz angielski.

Roberts Aleksander, powieściopisarz, * 1845 w Luksemburgu, † 1896, służył w wojsku i w stopniu oficera odbył kampanję austrjacką 1866 r. i francuską 1870—71, następnie był nauczycielem w szkole wojskowej w Erfurcie. Napisał: „Es und anderes" (3 wyd., Drezno, 1884), „Kohinor und anderes" (1885), „Unmusikalisch und anderes" (1886), „Satisfaktion und anderes" (1889), zbiory nowel; oraz romanse: „Lou" (3 wyd., 1887); „Die Pensionärin" (1884); „Um den Namen" (1887); „Revanche" (1889); „Die schöne Helena" (1889).

Robertson Wilhelm, kanonik metropolitalny gnieźnieński i katedralny poznański, proboszcz infułat kamieniecki, kustosz łowicki, nakoniec archidjakon poznański, * w Krakowie, z familji angielskiej. Słynął z wymowy kaznodziejskiej; † roku 1760 w Poznaniu. Wydał: „Próba pióra w niektórych duchownych dyskursach" (Poznań, 1744); „Głos prawdy" (tamże, 1735); „Kazanie miane na zagajenie sejmu walnego warszawskiego 1735" (Warszawa, 1735).

Robertson Wilhelm, historyk angielski, * 1721 w Borthwick w Szkocji, † 1793 r. Ukończywszy studja teologiczne w Edymburgu, został kaznodzieją i zyskał wielki rozgłos jako niepospolity krasomówca. Sławę wszakże winien głównie swym dziełom historycznym. Ważniejsze z nich są: „History of Scotland during the reigns of Queen Mary and King James VI" (2 t., Londyn, 1759); „History of the reign of the emperor Charles V" (3 t., Londyn, 1771, nowe wyd., 1856); „History of America" (Londyn, 1777). Por. Dugald Stewart „Account of the life of William R." (Edynb., 1801).

Robertson Tomasz Wilhelm, dramatyk angielski, * 1829 r. w Spalding, w hrabstwie Lincoln, † 1871 r. w Londynie. Odebrawszy wyższe wykształcenie po części w mieście rodzinnem, a po części na lądzie stałym, osiadł w Londynie i zaczął pisywać dramaty, ale te nie miały zrazu powodzenia. Dopiero dramatem „Society," wystawionym 1865 w teatrze „Prince of Wales," zyskał wielki rozgłos. Nie mniejsze uznanie znalazły i następne utwory: „Ours" (1866), komedja; „Caste" (1867, dramat, najcelniejsza jego produkcja); „Play" (1868, dramat); „School" (1869, komedja, najpopularniejsza jego sztuka). Prace R. odznaczają się przedmiotami, branemi świeżo z życia, artystycznem grupowaniem akcji scenicznej, świetnością djalogu, humorem i efektami realistycznemi, nie przechodzącemi jednak nigdy w sensacyjność.

Robesona kanał, kanał morski łączący cieśninę Smitha z morzem biegunowem płn., odkryty 1861 r. przez Hayesa; 1871 przepłynął go Hall, 1875—76 na zachodniej jego stronie przezimowali Nares i Stephenson i wbrew nadziejom znaleźli morze biegunowe pokryte lodami.


Robespierre Fr

Robespierre Franciszek Józef Maksymiljan Izydor, rewolucjonista francuski, * 1758 w Arras, z rodziny pochodzenia szlacheckiego, która po upadku Stuartów miała przybyć z Irlandji do Francji. Ojciec jego, adwokat, wyjechał do Stanów Zjednoczonych i rodzinę pozostawił niemal w nędzy pod opieką dziadka także adwokata. Młody R. w kolegjum obok niepospolitych zdolności okazywał wielką niepodległość charakteru. Po ukończeniu studjów prawnych rozpoczął praktykę adwokacką w Arras i został prezesem akademji tamże. Wybrany 1789 do zgromadzenia narodowego, wystąpił jako czysty demokrata, ale nie zwrócił na się uwagi. Większy nierównie wpływ wywierał na masy jako mówca ludowy i dzienni-

karz. Wśród wzburzenia powszechnego z powodu ucieczki Ludwika XVI (20 czerwca 1791) potrafił wynięść się na przywódcę partji fanatyczno-demokratycznej. Ulubieniec ludu, rozwijał R. wielką działalność wśród Jakobinów; po wypadkach 20 czerwca i 12 sierpnia opanował w ratuszu kierownictwo tak zwanej gminy rewolucyjnej i był wybrany członkiem konwencji narodowej, przy której otwarciu (21 września 1792) stał na czele wielkiej partji krańcowo-rewolucyjnej, nieprzyjaznej całkowicie stronnictwu umiarkowanemu Żyrondystów. Wbrew ich usiłowaniom, przy pomocy swej zręczności, wymowy i niezmiernej śmiałości, przeprowadził proces i wyrok śmierci Ludwika XVI. Środkiem tym spotęgował znacznie zasadę rewolucyjną i uczynił się niezbędnym kierownikiem partji skrajnej. Widząc w Żyrondystach niebezpiecznych, zarówno politycznych, jak i osobistych swych nieprzyjaciół, pracował nad ich zgubą i, dokazawszy tego (czerwca 1793), sprawował odtąd w rzeczywistości dyktaturę, do której ciągle dążył jako prezes komitetu dobra publicznego. Przeniknięty nawskroś żądzą władzy, umiał tak zręcznie sprawę publiczną identyfikować z dążnościami osobistemi, że wszystkie jego kroki, zmierzające do skoncentrowania władzy, wydawały się nie ambicją osobistą, lecz patrjotyzmem. Postępując w tym duchu, zgubił Héberta (ob.), Chaumette'a i wielu innych, którzy zaprowadzili ateizm, jako *ultrarewolucjonistów* (21 marca 1794), a potem w imieniu rzeczypospolitej i cnoty zaprowadził na szafot (5 kwietnia 1794) swego rywala Dantona (ob.) jako przyjaciół, których napiętnował mianem *zepsutych*. Posiadając teraz bezspornie całą władzę w swych rękach i dosiągłszy szczytu wielkości, rozwinął R. talenty, jakich się po nim nie spodziewali jego nieprzyjaciele. Pragnął nawet wejść na drogę godniejszą i dyktaturą swą zapewnić krajowi spokój. Ideałem konstytucji, jaką zamyślał nadać Francji, zdaje się być rodzaj teokracji, w której rolę najwyższego kapłana i zarazem naczelnika politycznego sam chciał wziąć na siebie. Pierwszym do urzeczywistnienia tego planu krokiem było zawarowanie prawem istności Boga (maj 1794). Wkrótce potem 2 Prairiala (8 czerwiec) przedsięwziął akt ten uświetnić wspaniałą uroczystością i uczynić go wypadkiem narodowym. Jednakże wpośród tejże uroczystości przekonał się, że masy ludu nie dość powolne są jego zamiarowi. Z tego więc powodu postanowił krwią i teroryzmem zagłuszyć umysły. Już w ciągu 45 dni stracono samowolnie 1785 osób. Członkowie konwencji, przerażeni obawą o własne życie, zaczęli się z sobą porozumiewać i wytworzyli silną przeciw R. opozycję, której początek dał Vadier. Następnie Tallien (ob.) i Billaud taką podnieśli burzę 9 Thermidora (27 lipca), że R. mimo współdziałania Saint-Justa, Jakobinów i gminy rewolucyjnej, był oskarżony i aresztowany. Oswobodzony jednak przypadkiem przez jakiegoś gwardzistę municypalnego, wśród entuzjastycznych okrzyków ludu przybył na ratusz, gdzie połączył się ze swymi przyjaciółmi, również przypadkowo uwolnionymi. Tymczasem rada gminy wezwała lud do broni, ale konwencja przedsięwzięła środki energiczne, postawiła Barrasa (ob.) na czele siły zbrojnej i ogłosiła za wyjętych z pod prawa przywódców gminy i aresztowanych deputowanych. R. stracił zwykłą swą odwagę i energję; gdy Barras, rozpędziwszy tłumy, zbliżył się do ratusza, chciał R. wystrzałem z pistoletu odebrać sobie życie, ale roztrzaskał jeno szczękę. Zbroczony krwią własną, odprowadzony został na noc do komitetu dobra publicznego, a dnia następnego 10 Thermidora (28 lipca), o godz. 6 po południu dał głowę pod gilotynę. Razem z nim zginęło 21 jego przyjaciół. Śmierć R. nadała rewolucji zwrót całkiem nowy.—Karol Reybaud wydał: „Mémoires authentiques de M. Robespierre" (2 t., Paryż, 1830), które są jeno kompilacją tego, co było pomieszczane w ówczesnym dzienniku *Moniteur*. Najlepszą ocenę charakteru i działalności politycznej. R. dali w dziełach swych: Mignet, Thiers, Michelet i Blanc, oraz Bucher i Roux w „Histoire parlamentaire de la révolution française." Por. Tissot „Histoire de Robespierre" (2 t., Paryż, 1844); Lewes „Life of R." (Londyn, 1852) i Hamel „Histoire de R." (Paryż, 1865—67, t. 3); Héricot „R. et le comiité de salut public en l'an II" (2 wyd., 1877); Brunnemann „Leben M. Robespierres" (Lipsk, 1880); Taine „Les origines de la France contemporaine."

Robespierre August Bon Józef, brat poprz., *Młodszym* zwany, * 1764 w Arras, za wpływem brata wybrany członkiem konwencji, był jego narzędziem i razem z nim zginął 10 Thermidora.

Robespierre Marja Małgorzata Karolina, siostra obu poprzednich, * 1760, † 1834 r. Kochała braci, ale gardziła ich zasadami. Od Napoleona, jako też i od Burbonów małą pobierała pensję. Jej pamiętniki o braciach, ogłoszone przez jej przyjaciół, mieszczą się w *Mémoires des tous* (4 t.).

Robiano Luiza, hrabina, powieściopisarka niemiecka, * 1823 w Newcastle, córka niemieckiego wychodcy, H. von Köppen, kształciła się w Hamburgu, następnie była nauczycielką języka angielskiego w Sztutgardzie, gdzie zaślubiła hr. Alojzego de R., ale wkrótce rozwiodła się z nim. Napisała: „Der Jesuit, oder die gemischte Ehe" (Bazylea, 1861, t. 2), osnute na wypadkach życia własnego; następnie romanse historyczne: „Anna Boleyn" (1867. t. 2); „Aleksander Menschikow" (1868, t. 2); „Gustaw Wasa" (1868, t. 2); „Robert Bruce" (1870, t. 5); „Die Rose von Heidelberg" (1872, t. 4); „Lady Jane Gray und ihre Zeit" (1873, t. 4); „Ebba Brahe" (1877, t. 3). † 1886 r.

Robilant Karol Feliks Mikołaj, hr., włoski mąż stanu, * 1826 w Turynie, † 1888. W r. 1849 pod Navarą stracił lewą rękę. W r. 1867 został dyrektorem akademji wojennej, 1885—1887 był

ministrem spraw zewnętrznych, a w r. 1888 został ambasadorem w Londynie.

Robin Karol Filip, lekarz, * 1821 w Jaseron (Ain), kształcił się w Paryżu i wcześnie dał się poznać z badań nad budową tkanek ciała i nad przyczynami psucia się jego cieczy. W r. 1847 został profesorem anatomji, w r. 1861 histologji, w r. 1871 z Littré'm założył towarzystwo socjologiczne. W ostatnich czasach cesarstwa był wykreślony z listy sędziów przysięgłych, jako ateusz i materjalista. W r. 1876 obrany do senatu, zasiadł na lewicy. Ogłosił: „Du microscope" (1849); „Tableaux d'anatomie," „Traité de chimie anatomique, physiologique et pathologique," z Verdeilem (3 t., 1852—3); „Leçons sur les humeurs normales et morbides du corps de l'homme" (1867); „Anatomie microscopique" (1868); „Dictionnaire de médecine," z Littré'm (13 wyd., 1872) i w. in.

Robin Hood, ludowy bohater angielski. Wedle legendy, był to Robert hr. Hudington († 1247); inne znowu podania nie wiedzą nic o jego pochodzeniu szlacheckiem; nowsi pisarze uważają **R. H.** za osobę mityczną, wyobrażającą nienawiść Anglo-Sasów do Normandów. Podług ogólnego mniemania, żył **R. H.** za panowania Ryszarda I (około 1200), podług zaś innych wskazówek—za Edwarda III (w XIV w.). Miał najchętniej przebywać w lasach Sherwood (w hrabstwie Nottingham) i występował jako obrońca uciśnionego ludu, a zarazem jako wróg nieubłagany tyrańskiej szlachty feudalnej. Najdawniejsze o nim ballady pochodzą z czasów Edwarda III; wydał je po raz pierwszy Wynkin de Worde w „Lyiel Gette of **R. H.**" (Londyn, 1495, rzadkość bibljograficzna); dokładne wyd. balad dotyczących **R. H.** sporządził Gutch (2 t., Londyn, 1847).

Robinia, ob. Grochodrzew.

Robins Benjamin, inżyn., * 1707 w Bath, † 1751 w Indjach Wschodnich. Mając lat 20, podał dowód ostatniego twierdzenia traktatu kwadratur Newtona, który zamieszczono w tranzakcjach filozoficznych z r. 1727, i t. r. został członkiem towarzystwa królewskiego. Największą sławę zjednał sobie pracami nad nauką fortyfikacji i balistyką. Zostawszy parem pod nazwiskiem hrabiego Oxford, nie porzucił bynajmniej nauk. Dzieła jego filozoficzne i matematyczne wydał Wilson (2 t., 1761).

Robinson Jan, kaznodzieja angielski i reformator Independystów, * 1575, † 1625 w Lejdzie. Ukończywszy nauki w Cambridge, otrzymał beneficjum w Yarmouth; później powołany był na pastora kongregacji „dissenterów," utworzonej 1602 r. w północnej Anglji, i z nią, wskutek ciągłych prześladowań, przeniósł się 1608 do Holandji i osiadł początkowo w Amsterdamie, następnie w Lejdzie. Wskutek jednak sporów, jakie ciągle staczać musiał z arminjanami, zamyślał **R.** ze swoją gminą przenieść się do Ameryki, gdzie mniejszość udała się 1620. Wydał: „A justification of separation from the church of England" (1610); „Apologia justa et necessaria" (1619); „A treause of the lawfulness of learning of the ministers in the church of England" (1634); „Essays or observations, divine and moral" (1628). Kompletne dzieła **R.** wyszły w Bostonie (3 t., 1851).

Robinson Edward, * 1794 w Southington w Connecticut, † 1863; od 1837 r. był profesorem teologji w seminarjum w New-York; znany jest głównie z dwu swych podróży na Wschód (1838 i 1852), niezmiernie ważnych dla nauki, które ogłoszone zostały w dziele: „Biblical researches in Palestina" (3 t., New-York, 1840) i w „New Researches" (tamże, 1856).

Robinson Teresa Albertyna Ludwika, żona poprzedniego, jedna z najuczeńszych i najbardziej utalentowanych niewiast, znana w literaturze pod nazwiskiem *Talvj*, * 1797 w Halli, † 1870 w Hamburgu. Kilka pierwszych lat młodości przepędziła z ojcem L. H. Jakobem (ob.) w Charkowie i Petersburgu, a 1816 wróciła do Halli. Jak w Rosji, tak i w kraju rodzinnym pracowała usilnie nad własnem wykształceniem. Recenzja J. Grimma o wydanym przez Wuka Stefanowicza zbiorze pieśni serbskich zachęciła ją do badań nad Słowiańszczyzną. Jakoż wyuczywszy się języka serbskiego, wydała w przekładzie niemieckim „Volkslieder der Serben" (2 t., Halla, 1825—26, 3 ed., Lipsk, 1853). Poślubiwszy 1828 profesora Robinsona, udała się 1830 do Ameryki. Tu obeznawszy się nieco z językami Indjan, ogłosiła z dodanemi objaśnieniami tłómaczenie dzieła Pickeringa „Ueber die indianischen Sprachen" (Lipsk, 1834). Równocześnie umieściła w czasopiśmie swego męża „Biblical Repository," rozprawę „Historical view of the slavic languages" (1834), którą opracowała obszernie i pod tym samym tytułem wydała 1850 w Now. Jorku. Od roku 1837—40 bawiła z całą rodziną w Niemczech, gdzie wydała: „Versuch einer geschichtlichen Charakteristik der Volkslieder germanischer Nationen mit einer Uebersicht der Lieder ausser europ. Völkerschaften" (Lipsk, 1840) i „Die Unechtheit der Lieder Ossians" (Lipsk, 1840). Wkrótce po śmierci męża osiadła z dziećmi w Europie. Z innych jej prac wymieniamy jeszcze: „Die Colonisation von Neuengland" (Lipsk, 1847), oraz powieści: „Heloise" (New-York, 1850) i „The exiles" (New-York, 1853).

Robinson Fryderyk William, powieściopisarz angielski, * 1830 w Londynie, w r. 1854 ogłosił pierwszy swój romans: „The hous of Elmore," następnie „Grand mother's money," po których wydał jeszcze przeszło 40. Nadto w kwestji więzień angielskich napisał: „Female life in prison, by a prison matron" (2 tomy, 1862); „Jane Cameron" i „Prison characters dawn from life" (2 t., 1866).

Robinson Agnieszka Franciszka Marja, autorka angielska, * 1857 w hrabstwie Warwick, przebywała czas dłuższy we Włoszech, gdzie 1888 zaślubiła orjentalistę J. Darmestetera z Paryża.

Z prác poetycznych ogłosiła: „A handful of toney suckle“ (1878), później przekład Eurypidesa „Hippolytos“ (1881); „The new Arcadia“ (1881); „An italian garden“ (1868); „Songs, ballads and aplay“ (1888). Prozą napisała dwie bjografje: „Emily Bronte“ (1883) i „Morgaret of Angouleme“ (1886) i tom rozpraw historycznych „The end of the middle ages“ (1886).

Robinson Crusoe, bohater popularnego romansu, napisanego przez Daniela Defoe (ob.).

Robinsonady, są to awanturnicze opowiadania o losach rozbitków morskich, osnute na znanej we wszystkich literaturach powieści p. t. „Robinson Cruzoe.“ Por. Defoe.

Robiou Feliks, badacz starożytności i historyk francuski, * 1818 w Rennes, studjował naprzód filologję, następnie nauki przyrodnicze, od 1864 był nauczycielem w różnych liceach, 1870 został profesorem w Strasburgu, a po wojnie dyrektorem i profesorem starożytności greckich w *Ecole des hautes études*, 1874—75 profesorem na fakultecie w Nancy, w końcu w rodzinnem mieście w Rennes. Od 1882 był członkiem akademji napisów. Ogłosił: „Histoire de Gaulois d'Orient“ (1866); „Croyances de l'Egypte à l'époque des Pyramides“ (1869); „Les institutions de la Grèce antique“ (2 wydanie, 1890); „Les institutions de l'ancienne Rome“ (3 t., 1884—87).

Röbling Jan August, słynny inżynier, * 1806 w Mühlhausen w Turyngji, † 1869; uczył się budownictwa w Paryżu, w r. 1831 udał się do Ameryki i osiadł w Pensylwanji jako fermer; zajął się następnie pracami inżynierskiemi i rozpoczął fabrykację drutu żelaznego, co dało mu możność wystawienia największych mostów drutowych. Pierwszy most przeprowadził przez Alegany z drutu grubego na 17½ cm., a po kilku innych tego rodzaju pracach zyskał rozgłos z mostu nad Niagarą pod kolej żelazną. Ostatniem i największem jego dziełem jest most łączący Nowy-Jork z Brooklynem przez East-river, mający, oprócz dwu torów pod koleje żelazne, dwie drogi dla wozów i dwie drogi dla pieszych. Ogłosił: „Long and short span railway bridges“ (1869). — Syn jego, pułkownik Washington **R.**, * 1837, ukończył 1883 budowę mostu East-river i napisał: „Military suspension bridges“ (1862).

Roboam albo *Rehabeam*, syn i następca króla żydowskiego Salomona, doczekał się podziału państwa na dwa królestwa, Izraela i Judy, nad którem to ostatniem panował od roku 975 — 958 przed Chr.

Robocizna, wyraz oznaczający pracę przymusową, stąd dni, w których lud wiejski był zmuszany iść do roboty na pańszczyznę.

Roboracja (z łac.), wzmocnienie, potwierdzenie czegoś; w dawnem prawie polskiem znaczyła **R.** potwierdzenie umowy ustnej lub piśmiennej w sądzie przez strony wchodzące do aktu.

Roborantia, środki lekarskie wzmacniające.

Robotnicy, w ogólności wszyscy pracowni[cy] zajmujący się pracą, tak samo fizyczną, jak um[y]słową. Każdy, kto w ten czy inny sposób wy[tęża] energję dla uskutecznienia pracy pożytecznej, je[st] robotnikiem. Ale w szczególności **R.** zowią wa[r]stwę społeczną, która trudni się pracą fizyczn[ą] w warsztatach i fabrykach. Warstwa ta, jako utrz[y]mująca się z pracy rąk, znajduje się w trudny[ch] warunkach bytu, bo egzystencja jej zależy z jedn[ej] strony od rozwoju przemysłu, a więc od przedsię[bi]erczego popytu pracy, z drugiej zaś od waru[n]ków, które w pewnym przynajmniej stopniu prze[d]siębiercy narzucać im mogą. Ponieważ przedsię[bi]erca posiada kapitał zakładowy, potrzebny d[o] produkcji, a szuka tylko w robotniku siły robocz[ej], którą wynajmuje do swoich celów zarobkowan[ych], przeto stan robotników pozostaje w niewolnicz[o-]prawie zawisłości od kapitału. Przy ustroju w[ol]nej konkurencji, która jest cechą naszego porzą[d]ku gospodarczego, współzawodnictwo poszukują[cy]cych pracy, współubieganie się ich o najpierws[ze] potrzeby spożywcze, w zasadzie obniża płacę za[ro]bną. Stąd wśród wielu ekonomistów zrodziło si[ę] przekonanie, że płaca zarobna **R.** nie może się ni[g]dy podnieść powyżej ich kosztów najskromniej[sz]szego utrzymania. Na tej podstawie Ricardo sfor[]mułował swoje „spiżowe prawo płacy,“ rozwinię[te] potem przez Lassalle'a. Obie te doktryny polegał[y] na przekonaniu, że konkurencja o pracę międz[y] robotnikami sprowadza poziom cen płacy zarobne[j] do minimum najpierwszych potrzeb spożywczych. Jakkolwiek potem doświadczenie osłabiło tę teorj[ę] i okazało się, że tak źle nie jest, bo w pewnych warunkach położenie robotników może być k[o]rzystniejsze, to wszelako sam problemat robotn[i]czy jako zagadnienie równowagi korzyści prze[d]siębierczych i pracowniczych istnieje, a nawet c[o] co czas jakiś się zaostrza. Pewną względną popr[a]wę powodują tu tylko związki robotnicze, opier[a]jące się naciskowi kapitalistycznemu, oraz środk[i] interwencji państwowej, która dąży do odpow[ie]dzialności pracodawców za kalectwo lub niezdo[l]ność do pracy robotników, do obowiązkowych ubezpieczeń, do ograniczenia godzin pracy, do le[p]szych warunków hygjenicznych i t. p. Z położe[]niem **R.** łączy się cała tak zwana sprawa społeczn[a], czyli zagadnienie usunięcia lub przynajmniej złagodzenia niedomagań społeczno-gospodarczych. Na tym gruncie wyrosły też teorje komunizmu (ob.) i socjalizmu (ob.). Wszystkie te i podobne kierun[]ki dążą do unarodowienia, czyli uspołecznienia (uzbiorowienia) produkcji w ten sposób, aby cała społeczność była właścicielką warsztatów pracy przyczem ona też sprawiedliwie wynagradzała[by] robotników za ich pracę. Ale te plany przeis[]toczenia całego układu społecznego wydają si[ę] tymczasem iluzorycznemi i, jak się zdaje, można tylko dążyć do powolnego i stopniowego polepsze[]nia bytu robotników przez stosowne reformy pr[a]wodawcze, przez rozwój oświaty i podnosze[]

techniki produkcyjnej. R. tworzą obecnie na Zachodzie wpływowe warstwy społeczne, które same już oddziaływają na prawodawstwa, regulujące ich stosunki.

Robotnicze kolonje są to stałe osady dla robotników, tudzież ich rodzin, w znaczeniu ściślejszem i w przeciwieństwie do karnych kolonji robotniczych--osady wiejskie, gdzie robotnicy podczas dłuższego braku pracy otrzymują zajęcie aż do chwili wynalezienia gdzieindziej zarobku. Założycielem pierwszej takiej kolonji w Wilhelmsdorfie pod Bielefeldem, był pastor von Bodelschwingh w r. 1882. Por. Berthold, 1887—91.

Robotnicze oddziały, przeznaczone są dla obowiązanych do służby wojskowej, którzy nie są zdatni do dźwigania broni, czy to w skutek rozmyślnego okaleczenia się, czy też z powodu utraty praw obywatelskich. Tego rodzaju **R. o.** w Niemczech, znajdują się w Magdeburgu, Ehrenbreitsteinie, Królewcu i Ingolstadzie.

Robotnicze ubezpieczenie robotnika i jego rodziny w razie niemożności zarabiania z powodu choroby, podeszłego wieku lub kalectwa, a także z powodu braku pracy. **R. u.** jest to także ubezpieczenie wdowy i sierot w ten sposób, iż wkładki płacone w epoce zarobku (premje), są obracane na wsparcie potrzebujących; w Niemczech ustaliły to prawa Rzeszy: co do kas dla chorych 15 czerwca 1883, co do wypadków kalectwa 6 lipca 1884, 25 maja 1885, 15 marca i 5 maja 1886, 11 i 13 lutego 1887 r.; co do zabezpieczenia starych i kalek z 22 czerwca 1889 r.

Robsart Amy, * 1525, pierwsza żona hr Rob. Dudley Leicester, ulubieńca królowej ang. Elżbiety. **R.** podobno została zamordowana na żądanie męża. Koleje jej życia opisał Walter Scott w romansie „Kenilworth" i Wiktor Hugo i Gottschall w dramatach. Por. Isaac, 1882.

Roburyt, materjał wybuchowy, podany przez Rotha 1886 r., składa się z dwunitrochlorobenzolu, azotanu amonu i siarki.

Roca, *Cabo da Roca,* przylądek na wybrzeżu Portugalji, 142 metry wysoki, najdalej na zachód wysunięty punkt Europy, pod 9°31' dług. zach. wzgl. Greenwich i 38°47' szer. płn.

Roca Juljusz, prezydent rzeczypospolitej Argentyńskiej, * 1843 w Tucuman, wstąpił do wojska i w 1873 na polu bitwy Santa-Rosa został generałem, następnie gubernatorem generalnym kilku prowincji pogranicznych, w 1879 r. ministrem wojny. Gdy Tejedor, gubernator prowincji Buenos-Ajres, kandydaturę swą cofnął, **R.** był obrany prezydentem na lat sześć i rządził do 1886 roku. Po upadku swego szwagra, prezydenta Juareza Celmana, został w lipcu 1890 ministrem spraw wewnętrznych. W roku 1893 był prezesem senatu i uspokoił nową rewolucję.

Roccella, *rzęsienica,* rodzaj porostów, z plechą walcową, krzewiastą, która zawiera rdzeń gęsty, włóknisty. Należy tu sześć gatunków, głównie w nadbrzeżnych okolicach stref cieplejszych, a najważniejszy z nich jest *porost lakmusowy (R. tinctoria),* o plesze długiej na 16—32 m. i na 1—4 mm. grubej; zbiera się głównie na wyspach Kanaryjskich, w ilości około 130,000 kg., i służy do wyrobu orselji i lakmusu.

Roch, herb: W polu czerwonem—baszta czyli wieża.


Roch.

Roch (św.), * 1295 w Montpellier, poświęcał życie swoje pobożności i szczególnie pielęgnowaniu chorych dotkniętych zarazą, stąd czczony jest jako patron od morowej zarazy. Kościół obchodzi jego pamiątkę 16 sierpnia.

Roch z Poznania, znakomity kaznodzieja XVI w. Nauki odebrał w Poznaniu, potem w akademji krakowskiej, gdzie następnie wykładał teologję i był kanonikiem u św. Florjana. Na kazania jego schodził się zawsze cały niemal Kraków; † 1596 tamże.

Rochambeau Jan Chrzciciel Donacjan de Vimeur, hr., marszałek francuski, * 1725 w Vendôme, † 1807. Wszedł 1742 do służby wojskowej, odznaczył się w austrjackiej wojnie sukcesyjnej i w wojnie Siedmioletniej, a szczególnie 1780 jako wódz korpusu posiłkowego w północno-amerykańskiej wojnie o niezależność. Osypany zaszczytami przez Amerykanów północnych, doznał za powrotem również dobrego przyjęcia na dworze francuskim i mianowany był gubernatorem Artois i Pikardji. Po wybuchu rewolucji otrzymał dowództwo nad armją północną, a wkrótce potem (28 gr. 1791) buławę marszałkowską, ale stracił zaufanie przywódców rewolucyjnych, złożył dowództwo 15 czerwca 1792 i usunął się do swojego majątku. Podczas teroryzmu więziony, otrzymał po onegoż upadku wolność, a za Napoleona odzyskał i godność marszałkowską. Lancival wydał interesujące jego „Mémoires" (2 t., Paryż, 1809).

Rochambeau Donacjan Marja Józef de Vimeur, wicehr. de, generał, syn poprz., * 1750. W młodym wieku wstąpiwszy do armji, odbył pod ojcem wyprawę do Ameryki północnej, a 1792 otrzymał dowództwo w kolonjach francusko-indyjskich, gdzie zwalczając rojalistów i Anglików, dzielnie reprezentował konwencję. Zmuszony 1794 przez Anglików do kapitulacji, przybył 1799 powtórnie na San-Domingo, ale, słabe posiadając siły, nie mógł stłumić powstania. Mianowany generałem, po raz trzeci udał się 1802 na San-Domingo i po śmierci Leclerca (ob.) objął naczelne dowództwo 1803. Jakkolwiek dla pokonania kolorowych wszelkich używał środków, nie mógł jednak zgnieść powstania i poddał się ze szczątkami armji Anglikom. Wypuszczony z niewoli 1811, dowodził w wyprawie rosyjskiej dywizją i na jej czele zginął pod Lipskiem 1813.

Rochan August Ludwik, historyk, * 1810 r. w Wolfenbüttel, † 1873 w Heidelbergu, studjował prawo w Getyndze, za udział w rozruchach 1833 we Frankfurcie skazany na 20 lat więzienia, ratował się ucieczką do Francji, powrócił do Niemiec 1848, gdzie poświęcił się dziennikarstwu, w 1871 wybrany do parlamentu. Napisał: „Italienisches Wanderbuch 1850—51“ (Lipsk, 2 t., 1852); „Die Moriskos in Spanien“ (1853); „Grundsätze der Realpolitik“ (Sztutgardt, 2 t., 1853—69); „Geschichte Frankreichs vom Sturz Napoleons bis zur Wiederherstellung des Kaisertums“ (Lipsk, 1858—1859, 2 t.); „Geschichte des deutschen Landes und Volkes“ (2 t., 1870—72).

Rochcicki, herb: W polu czerwonem—sroka w prawą stronę zwrócona, na suchej gałęzi pnia.


Rochcicki.

Rochdale, miasto w angielskiem hrabstwie Lancaster, nad rzeką Roch i kanałem t. n., liczy 71,401 miesz. (1891) i ma duże fabryki flaneli, wyrobów wełnianych i bawełnianych, machin, odlewnie żelaza.

Rochefort, warowne miasto we franc. depart. Niższej Charente, nad ujściem rzeki Charente do oceanu Atlantyckiego. Jest to jeden z trzech wielkich portów wojennych Francji, broniony przez 5 fortów, jest zarazem portem handlowym; ma 33,334 miesz. (1891), wielkie magazyny marynarki i warsztaty okrętów. Tutaj Napoleon I, poddawszy się 5 lip. 1815, wsiadł na angielski okręt linjowy „Bellerophon,“ który go przewiózł na wyspę św. Heleny.

Rochefort Wiktor Henryk, hr. *de Rochefort-Lúçay*, dramatyk, publicysta i agitator polityczny francuski, * 1832 w Paryżu. Ojciec jego margr. Klaudjusz Ludwik Marja de Rochefort, znany jako jeden z najpłodniejszych wodewilistów pod nazwiskiem *Edmunda* **R.**, był żarliwym legitymistą, a matka republikanką. Po ukończeniu kolegjum św. Ludwika (1850) młody **R.** wedle życzeń ojca miał się poświęcić medycynie, ale nie mógł tego uczynić dla słabości zdrowia. Gdy ojciec wkrótce niespodziewanie umarł, **R.** dla utrzymania matki i siostry dawał naprzód lekcje prywatne, a 1851 otrzymał urząd publiczny w administracji. Równocześnie poświęcał się gorliwie studjom literackim i pracował głównie nad przyswojeniem sobie znajomości sztuki i historji malarstwa. W kierunku tym doszedł rzeczywiście do wielkiego znawstwa i ogłosił interesujące i śmiało napisane dzieło: „Les mystères de l'Hôtel des Ventes“ (Paryż, 1862). W 1859 został jednym z redaktorów „Charivari,“ ale z tego powodu utracił urząd i nie przyjął nowo ofiarowanego. W tym czasie począł też pisać drobne sztuki dla sceny, ale niewielkie mając powodzenie, zaniechał karjery dramatycznej i rzucił się do dziennikarstwa. Początkowo pisywał do *Nain Jaune* i do innych czasopism, a następnie z płacą 30,000 franków do *Figaro*, z którego za staraniem rządu musiał ustąpić 1868. Przekształciwszy ten dziennik na pismo polityczne, umieszczał w nim kroniki, zawierające ostre krytyki drugiego cesarstwa. Trzy serje takich krytyk wydał p. t. „Les Français de la décadence“ (Paryż, 1866 sq.). Surowy republikanin i antybonapartysta, nie chcąc swem spółpracownictwem szkodzić innym dziennikom, począł wydawać od 1 czer. 1868 własne pismo tygodniowe p. t.: *La Lanterne*, które rozchodziło się w 120,000 egzemplarzach, przynosiło tygodniowo 10,000 franków czystego dochodu, ale ściągnęło na redaktora wiele prześladowań ze strony policji i wikłało go w pojedynki. Z tego powodu przeniósł się do Belgji i tu kontynuował swe wydawnictwo. Wybrany w listopadzie 1869 deputowanym, wrócił do Paryża. Przyjąwszy od ludu *mandat nakazowy*, zobowiązał się zdawać swym wyborcom sprawę ze swych czynności w izbie, urządził zgromadzenia ludowe w La Villette, na których wyjednał wydawnictwo dziennika *La Marseillaise* i został jego redaktorem naczelnym. Z powodu udziału w demonstracjach na pogrzebie Noira i napaści na familję cesarską, skazany został na 6-miesięczne więzienie, z którego ogłosił energiczny protest przeciw rozpoczynającej się właśnie wojnie z Prusami. Dopiero po upadku drugiego cesarstwa (4 wrz. 1870) uwolniony, został w rządzie obrony narodowej ministrem bez wydziału i otrzymał naczelne kierownictwo nad budowaniem barykad wewnątrz stolicy. Wkrótce jednak usunął się i podczas oblężenia Paryża nie zajmował wybitnego stanowiska. W lutym 1871 wybrany do zgromadzenia narodowego, złożył mandat 3 marca, osiadł w Paryżu i za komuny wydawał dalej swoją „Marseillaise,“ p. t. „Mot d'ordre,“ która za swe wycieczki przeciw rządowi wersalskiemu po zdobyciu Paryża była zamknięta. **P.** chciał się ocalić od prześladowań ucieczką; poznany jednak i pojmany, stawiony przed sądem wojennym w Wersalu (20 wrz. 1871), wyrokiem którego skazany na deportację, był wywieziony 1873 r. do Nowej Kaledonji. Na początku 1874 zdołał jednak uciec, wrócił do Europy, osiadł w Londynie, później przebywał naprzemiany w Belgji i Szwajcarji, wydając „La Lanterne,“ która wszelako nie miała takiego powodzenia, jak dawniejsza. Ogłosił „De Nouméa en Europe“ (Paryż, 1877). Po amnestji 1880 powrócił do Paryża, gdzie połączył się z komunistami oraz nieprzejednanymi i dokąd przeniósł wydawnictwo swej *Laterni*; następnie założył dziennik „L'intransigeant,“ w którym w najzuchwalszy sposób napadł na rząd i domagał się odwetu. 1885—86 był członkiem izby deputowanych. — Por. Bartling „Die provisorische Regierung in Frankreich von 1870“ w *Unsere Zeit* (1870) i „Process der Commune von Paris“ w *Unsere Zeit* (1872).

Rochegrosse Jerzy, malarz francuski, * 1859 w Wersalu; kształcił się pod kierunkiem Lefebre'a i Boulanger'a. Obrazy: „Andromach“ (1883); „Salome“ (1887); „Koniec Babilonu“ (1891); „Le chevalier aux fleurs“ (1899).

Rochelle *(Larochelle)*, m. st. departamentu Niższej Charente we Francji, nad zatoką pomiędzy wyspą Ré a Oleron. Liczy 23,467 miesz. (1891), zajmujących się rybactwem, przyrządzaniem sardynek, fabrykacją szkła, fajansu, wyrobów żelaznych i miedzianych, wreszcie budową okrętów. R. posiada katedrę, piękny ratusz, pałac sprawiedliwości, giełdę oraz pozostałości fortyfikacji średniowiecznych. Jest to drugorzędna forteca. W starożytności R. nazywało się *Santonum portus* albo *Rupella*.

Rochester, m. w angielskiem hrabstwie Kent, nad rzeką Malway. Jest rezydencją biskupa, ma kościół katedralny i 26,290 miesz. (1891); razem z przedmieściem Strood (koło 8,000 miesz.) i sąsiednim miastem Chatam (31,657 m.) tworzy skupioną miejscowość, otoczoną fortyfikacjami.

Rochester, miasto portowe w północno-amerykańskim stanie New-York, hrabstwie Monroe, nad jeziorem Gene i w pobliżu jego ujścia do jeziora Ontario. Liczyło 133,896 m. w 1891, a już 1895 około 160,000 miesz. Ma liczne fabryki i prowadzi znaczny handel, będąc portem wywozowym Nowego Jorku.

Rochester Jan Wilmot, hrabia of..., jeden z najdowcipniejszych satyryków angielskich, a zarazem jeden z najwyuzdańszych hulaków na dworze Karola II, * 1647 w Ditschley, † 1680. R. odznaczył się głównie swemi dowcipnemi satyrami. Pisma jego „Poems,“ wyszły w Londynie 1681, dokładniejsza ed. 1756.

Rochette Raul, archeolog francuski, * 1789 w Saint-Amand (Cher), kształcił się w Bourges, 1811 został profesorem w Cesarskiem liceum w Paryżu, 1816 członkiem akademji napisów, 1818 konserwatorem zabytków starożytnych i medali w bibljotece królewskiej, 1826 profesorem archeologji przy tymże instytucie, 1839 stałym sekretarzem akademji sztuk pięknych; † 1854. Ogłosił: „Lettres sur la Suisse, écrites en 1819—21“ (Paryż, 3 wyd., 1826); „Histoire de la révolution helvétique en 1797 et en 1803“ (1823); „Histoire critique de l'établissement des colonies grecques“ (Paryż, 4 t., 1815); „Lettres archéologiques sur la peinture des Grecs“ (1840); „Mémoires de numismatique et d'antiquité“ (1840); „Mémoires d'archéologie comparée asiatique, grecque et etrusque“ (1848); „Choix de peintures de Pompei“ (1844—1851, 7 cz.).

Rochici, zgromadzenie zakonne, założone w Wilnie 1713 r. przez biskupa Konstantego Brzostowskiego, przy szpitalu św. Rocha. Ubiór ich był: popielata suknia, płaszcz czarny krótki, na którego lewym boku znajdowała się trupia głowa, na znak pamięci o śmierci i powinności grzebania umarłych. R. znajdowali się później jeszcze w Mińsku od 1752, w Kownie od 1750, w Kęstajciach na Żmujdzi od 1821 i w Worniach.

Rochlitz, miasto w Saksonji, w okręgu Lipskim, ma 3 kościoły ewangelickie, między niemi kościół gotycki św. Kunegundy, stary zamek z wysokiemi wieżami, seminarjum nauczycielskie, szkołę realną i handlową, fabryki obuwia, cygar i in., 7000 miesz. W pobliżu góra R., 349 m. wysoka, z wielkiemi łomami porfiru.

Rochlitz Fryderyk, powieściopisarz niemiecki, * 1769 w Lipsku, † 1842 tamże, jako wejmarski radca dworu. Do najudatniejszych jego powieści należą następujące: „Kleine Romane und Erzählungen“ (3 t., Frankf., 1807) i „Neue Erzählungen“ (6 t., Lipsk, 1816). Wybór pism swoich wydał p. t.: „Auswahl des Besten aus Rochlitz's Schriften“ (2 t., Züllichau, 1821). Pisał on także wiele o muzyce i zbiór najlepszych w tym rodzaju rozpraw ogłosił p. t.: „Für Freunde der Tonkunst“ (3 ed., 4 t., Lipsk, 1868).

Rochowicz Stanisław, kaznodzieja polski XVII wieku, rodem z Litwy, był nadwornym kaznodzieją Chodkiewiczów i † 1636 w Wilnie. Dzieła jego są: „Sześć skrzydeł św. Bonawentury,“ przekład z łac. (Lubicz, 1612) i kilka kazań pogrzebowych.

Rochwist. O półtorej mili od Wrocławia, we wsi Lastkowicach i innych polskich, jest zwyczaj, że parobcy, pasący konie ze świtem pierwszego święta Zielonych świątek wyjeżdżają na gonitwę. Zaczynają ją od jeziora Próchnik; kto najpierwszy stanie u naznaczonej mety, zostaje królem, ostatni rochwistem. Młodzież wraca do domu, wiozące króla na wózku o dwu kołach, umajonym zielenią, a rochwist służy mu za błazna, strojąc rozmaite figle, ku jego i reszty towarzystwa rozśmieszeniu. W ciągu tego pochodu, wstępują do każdej gospody we wsi, prosząc o mały podarek na ucztę wieczorną.

Rock Island City, miasto w północno-amerykańskim stanie Illinois, przy ujściu rzeki Rock-River do Mississipi, posiada fabryki pługów, papieru, pieców, dywanów, szkła, wyrobów bawełnianych i piwa; liczy 13,634 miesz. (1890).

Rockford, miasto główne hrabstwa Winnebago, w płn. amer. stanie Illinois, po obu brzegach Rock River, które tu są 4 mostami połączone, ma seminarjum dla kobiet, muzeum, liczne fabryki, 30,000 miesz.

Rocky mountains *(Góry Skaliste)*, północna część Kordyljerów w Ameryce północnej, poczyna się pod 34° płn. szr., a ciągnąc się w kierunku północno-zachodnim, przerzyna terytorjum Stanów Zjednoczonych i Ameryki Angielskiej i kończy się na wybrzeżach morza Lodowatego północnego. Długość tego łańcucha podawana jest na 4000 klm., a średnia wysokość na 2500 do 3000 metr. Niektóre jednak wierzchołki jak Brown, Hood, Hooper, Fremont Peak dochodzą 4000, a nawet 4400

metr. wysokości. R. m. tworzą dział wodny między wodami oceanu Wielkiego i Atlantyckiego.— Por. I. K. Townsend „Narrative of a journey across the R. m.“ (Filadelfja, 1839); Möllhausen „Reise in die Felsengebirge“ (Lipsk, 1861).

Rocoles Jan Chrzciciel de..., historyk, rodem Francuz, Benedyktyn, kanonik paryski i historjograf królewski. W 1672 przyjął w Genewie wyznanie kalwińskie. Bawił potem jakiś czas w Berlinie, a wróciwszy 1678 do Francji, wrócił także i do wyznania katolickiego i † 1750 w Paryżu. Prócz innych dzieł wydał następujące, dotyczące rzeczy słowiańskich: „Vienne deux fois assiégée 1529—1683“ (Amsterdam, 1683); „Le czar Demetrius“ (Haga, 1716); „Les Imposteurs insignes“ (Bruksela, 1728).

Roczniki (łac. *Annales*, stąd z polska *Annaly)*, nazywają się tak zapiski historyczne, obejmujące wiadomości jednego roku lub też lat wielu w porządku chronologicznym. Nazwa ta pochodzi od najdawniejszych R. rzymskich, zwanych *Annales pontificum* albo *Annales maximi*, ponieważ układaniem ich zajmował się *Pontifex maximus*. R. te zaginęły w czasie spalenia Rzymu przez Gallów. Po drugiej wojnie punickiej podobnego rodzaju *Annales* były układane nietylko przez kapłanów, lecz wogóle przez ludzi ukształconych, jak Fabjusza Piktora, Kalpurnjusza Pizona, Sisennę i t. d. Nazwa *Annales* przeszła później na wszystkie dzieła historyczne, w których obrabiano materjał historyczny ze szczególnem uwzględnianiem chronologji w kolejnym lat porządku. Tak np. Tacyt jedno ze swych dzieł zatytułował „Annales.“ Od IV i V w. po Chr. nazwa *Annales* znaczy prawie to samo, co i kronika (ob.). Zwykle jednak R. wcześniej się zjawiają niż kronika. R. polskie sięgają X i XI w. Znaczną liczbę takich R. z owego czasu, jako też późniejszych, zamieścił Bielowski w *Monum. Pol. historica* (t. II, str. 757 — 896). O R. polskich pisał Smolka w rozprawie „Die polnische Annalen“ (1874). Częstokroć nazwy R. używają jako tytułu pisma czasowego, jak np. *Roczniki Tow. przyjaciół nauk warsz.* i t. d. (Po francusku *Annuaires)*.

Rod *(Rhodium)*, pierwiastek metaliczny z grupy metali platynowych, odkryty 1804 przez Wollastona w rudzie platynowej. Symbol jego jest *Rh*, ciężar atomowy = 104. W stanie odosobnionym jest szary, ciężar wł. 12.1; jest trudniej topliwy od platyny, w kwasach nierozpuszczalny. Tlenki jego znamy takie, jak irydu (ob.). *Trójchlorek rodu*, Rh_2Cl_6, wydaje z innemi chlorkami związki podwójne, czerwone, i dające różowe roztwory, skąd pochodzi jego nazwa od greckiego wyrazu *rodeos*, różowo-czerwony. R. dodany w małej ilości do stali podwyższa znacznie jej twardość.

Rod Edward, pisarz francuski, * 1857 w Nyon pod Genewą, studjował filologję w Bonn i Berlinie, następnie oddał się studjom nad filozofją Schopenhauera. Po powrocie do Francji wystąpił jako gorliwy wyznawca naturalistycznej szkoły Zoli. Ogłosił: „Les Allemands à Paris;“ „Palmyre Veulard, étude de moeurs parisiennes“ (1881) i „Cote à cote“ (1882), jako pierwszy tom wielkiego cyklu romansów: „Le Protestants“ i „La femme d'Henri Vanneau“ (1883); Więcej samodzielnego pojęcia wykazał w dziełach: „La course à la mort“ (1884) i w „Le sens de la vie“ (1889). W r. 1886 został profesorem literatury porównawczej w uniwersytecie genewskim. Część prac swoich, pomieszczanych w dziennikach ogłosił p. t.: „Etudes sur le XIX siècle“ (1889).

Rodakowski Henryk, malarz polski, * 1823 we Lwowie; † 1899 r. Kształcił się w Wiedniu, gdzie studjował także prawo. W r. 1846 przeniósł się do Paryża i pracował lat 5 u L. Cognieta. Przebywając długo w Paryżu, otrzymał za swe prace dwa medale (1852 i 1855) i krzyż legji honorowej. Portrety jego tchną życiem, prawdą i poezją; odznaczają się przytem nadzwyczajną wiernością rysów i doskonałością w technice. Celniejsze z nich są: portret matki samego artysty (1853), generała Dembińskiego, Ad. Mickiewicza, ks. Ad. Czartoryskiego, Rogera Raczyńskiego (1859); pani S. (1863), pułkownika R. (1865), Gnozdzieja (1866), brata artysty gen. Rodakowskiego, oraz wykonane na zamówienie rządu francuskiego portrety Mac-Machona i Canroberta. Z obrazów historycznych wymieniamy: „Sobieski czyniący obietnicę udzielenia pomocy oblężonemu Wiedniowi“ (1861); „Bitwa chocimska“ (1861) i „Rokosz gliniański“ (1872). W 1874 opuścił Paryż i kilka lat spędził w rodzinnem mieście Lwowie, a następnie osiadł w Wiedniu.


Rodakowski H.

Rodał, tak się nazywa u Żydów służący do publicznego odczytywania po synagogach i domach modlitwy, kodeks, czyli pięcioksiąg Mojżesza (Thora), pisany zwykle na pergaminie i zwijający się na dwóch z obu stron przymocowanych wałkach. R. jest u Żydów najdroższym i najświętszym zabytkiem ich historji, przedmiotem największej ich czci religijnej; z niego odczytują rozdziały w synagogach i domach modlitwy w każdy poniedziałek, czwartek, sobotę i święta, przy odmawianiu stosownych benedykcji.

Rodan, *siarkocyan*, rodnik chemiczny, złożony z pierwiastków cyanu i z siarki, zatem mający wzór CNS, dotąd w stanie odosobnionym nie został wydzielony. Ze związków jego najważniejszy jest *rodanek potasu* CNSK, zwany też *siarkocyankiem potasu*; może być uważany za cyanian potasu, w którym tlen zastąpiony jest przez siarkę. Otrzymuje się przez stopienie cyanku żółtego z węglanem potasu i kwiatem siarkowym; przez wyłu

ranie powstałej stąd masy alkoholem wrzącym odanek potasu krystalizuje w długie słupy prążowane, podobne do saletry. Sól ta używa się jak dczynnik dla soli żelaza, roztwory bowiem soli enku żelaza barwią się od niej na czerwono. nane są i inne sole **R.**, oraz *kwas rodanowodorny*, NSH. Związki rodanu znajdują się w ślinie moczu ludzkim; sole rodanowe używają się jako ejce w farbierstwie i drukarstwie.

Rodan (franc. *Rhône*), u star. *Rhodanus*, rzeka, ależąca do Szwajcarji i Francji, wypływa z loowatej 1,700 m. wysokiej góry Furca, leżącej na ıchodzie góry św. Gotarda, w szwajcarskim kanınie Wallis. W wyższej części tegoż kantonu rzechodzi przez 120 klm. długą dolinę, a przepłyąwszy jezioro Genewskie, przedziera się następie przez góry Jura, niknie potem w pobliżu Ecluse pod powierzchnią ziemi i płynie czas peien korytem podziemnem, zwanem *La Perte du 'hône;* ma ciągle kierunek zachodni aż do Lionu. Tu wraca się ku południowi, a przepłynąwszy około ienne, Avignon, Arles, wpada po 1,036 kilometroym biegu do odnogi Liońskiej, tworząc przy jściu w części bagnistą, w części kamienistą eltę, zwaną wyspą Camargne. Porzecze **R.** wyosi 88,000 klm, kw. Ważniejsze jego dopływy prawej strony są: Saona, Ardèche i Gard; z leej: Arve, Isère, Drôme i Durance. Poczynając od e-Parc, poniżej Parte du Chône, **R.** zaczyna być ławnym. Za pośrednictwem kanałów łączy się ı z Renem, a przeto i z morzem Północnem.

Rodanu ujście *(Bouches-du-Rhône)*, departaent we Francji płd., posiada 5247 klm. kw. (95 il kw.) i 630,622 miesz. (1891), t. j. 120 na 1 klm. w. Powierzchnia górzysta, z przewagą roli urawnej. Ludność (częścią Włosi) zajmuje się ılnictwem i hoduje pszenicę, owies, rośliny rączkowe, kartofle, wino, oliwki, kapary, pistae, figi i inne rośliny Południa.

Rodays, Piotr Ferdynand de..., dziennikarz ancuski, * 1845. W r. 1871 wszedł do *Figara*, ;órego redaktorem został w 1894.

Rodbertus Jan Karol, ekonomista i socjolog emiecki, * 1805, † 1875, kształcił się w Getynze i Berlinie, potem służył w sądownictwie, 1836 iadł na wsi. W 1848 wybrany do sejmu pru:iego, objął w ministerjum Auerswalda Hanmanna, tekę oświaty i wyznań, ale po 14 dniach ıtąpił. **R.** jest twórcą socjalizmu naukowego Niemczech. W przeciwieństwie do materjalizu i internacjonalizmu Marxa (ob.), jest on ideaıtą narodowcem i monarchistą o podkładzie soalno-państwowym. Pisał bardzo wiele: „Sur Beuchtung der socialen Frage" (1875, II wyd., 390); „Der normal Arbeitstag" (1871) etc. Por. orall „R. socialökonomische Ansichten" (1882); ietzel „Karl R. Darstellung seines Lebens und ıiner Lehre" (1886—87).

Rodcze, jezioro w gub. Lubelskiej, pow. Krasnostawskim, gminie Świerszczów, zajmuje 81 morgi przestrzeni.

Rode Piotr, znakomity skrzypek, * 1774 r. w Bordeaux, uczeń Viotli'ego w Paryżu; był profesorem skrzypiec w konserwatorjum i † 1830 r. w Bordeaux. Śliczne kompozycje na skrzypce i opracowana wspólnie z Bailliot'em i Kreuzer'em szkoła na skrzypce upamiętniły jego imię.

Rodecki Aleksy, sławny drukarz polski i gorliwy obrońca arjanizmu, posiadał piękną i w ozdobne czcionki zaopatrzoną drukarnię w Krakowie, potem zarządzał drukarnią Kiszków w Łosku i Wilnie, z której wydawał najcelniejsze dzieła różnowierców polskich, Czechowicza, Budnego i in. Więziony czas jakiś z rozkazu króla Stefana za wydrukowaną w jego zakładzie książkę przeciwko św. Trójcy, przeniósł się na starość do Rakowa, gdzie nową założył drukarnię i tam, ociemniawszy przy końcu życia, † 1595.

Rodecki Franciszek, lekarz, † 1831 w Warszawie. Opracował dobry atlas: „Obraz geograficzno-statystyczny Królestwa Polskiego" (Warszawa, 1830).

Rodela *(rondella)*, puklerz, tarcza, pierwotnie z drzewa, skórą powleczona, potem wykładana blachą żelazną lub cała ze stali hartownej.

Rodenbach Jerzy, poeta francuski, * 1855, † 1898. Umysł mistyczny i marzycielski, zamiłowany w ciszy i spokoju, poeta wytworny; ogłosił: „La Belgique" (1880); „La Mer élégante" (1881); „L'Hiver mondain" (1884); „Du silence" (1888); „L'Art en éxil" (1889); „Le Règne du silence" (1889); „Bruges la Morte" (1892); „Le voyage dans les yeux" (1893); „Le Voile" (komedja w 1 akcie, 1894); „La Vocation" (1895); „Les Tombeaux" (1896); „Les Vierges" (1896); „Le carillonneux" (1897); „Le miroir du ciel natal" (1898).

Rodenberg Juljusz, pisarz niemiecki, * 1831 w Rodenbergu w Hesji elektoralnej. Ukończywszy studja prawne w Heidelbergu, Getyndze i Berlinie, poświęcił się wyłącznie literaturze i dużo podróżował. W dziedzinie poezji zyskały mu rozgłos utwory epiczne: „Dornröschen" (Bremen, 1851); „König Harald's Tödtenfeier" (Marb., 1853; 3 ed., 1856); „Der Majestäten Rheinwein und Felsenbier Kriegshistorie" (Hanower, 1853; 3 ed., 1854; poemat komiczny); dalej „Lieder" (Hanower, 1853, 3 wyd., 1860); „Dramatische Idyllen" (Kassel, 1858); cykl pieśni „Für's Mutterherz" (Berlin, 1866). Z pism prozaicznych **R.** wymieniamy: „Ein Herbst in Wales" (Hanower, 1857); „Alltagsleben in London" (Berlin, 1859); „Die Insel der Heiligen" (2 ed., Berlin, 1863); „Tag und Nacht in London" (Berlin, 1862; 4 ed., 1864); „Diesseits und jenseits der Alpen" (Berlin, 1865) i t. d., oraz romanse: „Die Strassensängerin von London" (Berlin, 1863) i „Die neue Sündflut" (Berlin, 1865); „Wiener Sommertage" (1875); „Ferien in England" (Berlin, 1876); „Belgien und die Belgier"

(1881); „Bilder aus dem Berliner Leben" (1885—88, t. 3). Od 1875 redaguje **R.** dwutygodnik na wzór franc. „Revue des Deux-Mondes" p. t.: „Deutsche Rundschau".

Rodentia, ob. Gryzące zwierzęta.

Röder Karol Dawid August, prawnik, * 1806 w Darmsztadzie, studjował prawo w Getyndze i Heidelbergu, 1842 mianowany profesorem tamże, 1848 r. wybrany do parlamentu frankfurckiego, † 1879. Napisał: „Grundzüge des Naturrechts oder der Rechtsphilosophie" (2 wyd., Lipsk, 1860—63); „Grundgedanken und Bedeutung des römischen und germanischen Rechts" (Lipsk, 1855); „Die herrschenden Grundlehren von Verbrechen und Strafe in ihren innern Widersprüchen" (Wiesbaden, 1867); „Die Verbesserung des Gefängniswesens mittels der Einzelkapf" (Praga, 1856) i in. Por. Gabba „La scuola di Roeder ed il sistema dell'isolamento carcerario" (Medjolan, 1868).

Röderer Piotr Ludwik, hrabia, mąż stanu i publicysta francuski, * 1754 w Metz, † 1835. Przyjaciel ruchu rewolucyjnego, wybrany był od stanu mieszczańskiego deputowanym do stanów generalnych 1789 i w zgromadzeniu narodowem złożył dowody gruntownej znajomości spraw finansowych. Od chwili uwięzienia króla musiał się ukrywać; dopiero po upadku teroryzmu wystąpił na widownię publiczną, a broszurą „Des réfugiés et des émigrés" (1795) narobił wiele hałasu. 1796 został członkiem instytutu i profesorem ekonomji w szkole centralnej. Stronnik Bonaparte'go, popierał w prasie jego sprawę i pełnił kilka wyższych urzędów, aż wreszcie 1806 mianowany był ministrem finansów w królestwie Neapolitańskiem, równocześnie otrzymał tytuł hrabiowski. W grudniu 1810 został ministrem i sekretarzem stanu księcia Bergu, a 1813 wysłany był jako komisarz cesarski do Strasburga. Podczas Stu dni zajmował się gorliwie uzbrojeniem ludu w Burgundji i Bretanji, za co był powołany do zasiadania w izbie parów. Po drugiej restauracji zeszedłszy z widowni politycznej, zwrócił na się nadzwyczajną uwagę po rewolucji lipcowej pismem „Esprit de la révolution de 1789 et sur les événements du 20 Juin et du 10 Août". Zbiorowe wydanie pism **R.** „Oeuvres" (8 t., Paryż, 1853—59) sporządził syn jego Antoni Marja baron Röderer. Ludwik Filip, którego politykę **R.** dzielnie wspierał swem piórem, powrócił mu 1832 godność para.

Roderyk, ostatni król państwa zachodnio-greckiego w Hiszpanji, wstąpił on na tron 710 r. po śmierci króla Witiza, którego namówiony przez duchowieństwo zamordował. W roku 711 był przez Arabów pod Jeres de la Frontera pobity i utonął w czasie ucieczki w rzece Guadalete.

Rodez (star. *Segodunum)*, miasto główne franc. dep. Aveyron, na wzgórzu okrążonem rz. Aveyron, ma katedrę gotycką z wieżą 77 m. wysoką, pomniki arcybiskupa Affre i historyka Monteil, szczątki budowli rzymskich, kopalnie węgla, tkalnie i garbarnie, dalej liceum, seminarjum duchowne i nauczycielskie, muzeum, 16,000 miesz.

Rodin August, znakomity rzeźbiarz francuski, *1840, debiutował portretami, wykonał rozmaite posągi i grupy: „Święty Jan", „Danatda", „Stworzenie człowieka", „Wiktor Hugo", „Pocałunek", „Mieszczanie z Calais", „Posąg Balzaca".

Rodkiewicz Sylwester, historyk, doktor filozofji, profesor akademji krakowskiej, komisarz generalny zakonu kanoników regularnych, potem proboszcz pilecki, † 1720; wydał: „Principatus S. Petri Apostoli et successoris epis. Summorum Pontificum" (Kraków, 1682); „Opus misericordiae sive historia de origine, meritis et sanctitate Pontificis Ordinis Canonici Regularium S. Mariae Demetri de Urbe de Poenitentiae" (Wilno, 1699).

Rodne organy, *przyrządy płciowe*, przyrządy organizmu przeznaczone do wydania potomstwa. Są one w świecie organicznym bardzo rozmaite. Istoty rozmnażające się przez dzielenie i pączkowanie specjalnych rodnych organów wcale nie posiadają. Gdzie organy takie istnieją, są podwójne, męskie i żeńskie. Ostatnie wytwarzają jaja (ob.), będące zawiązkiem przyszłej istoty, pierwsze zaś wydają nasienie (ob.), służące dla zapłodnienia jajka. Oba te organy mogą być albo na jednym osobniku (hermofrodytyzm), albo na oddzielnych osobnikach, co sprawia podział osobników na dwie płcie. Przy rozwiniętej rozdzielnopłciowości każda płeć posiada organy gruczołowe wydające właściwe jej twory (jajko lub nasienie) i organy dla zetknięcia obu płci służące (spółkowanie). Prócz tego u żyworodzących płeć żeńska posiada organy przeznaczone dla przechowania płodu od zapłodnienia aż do zupełnego rozwoju; u ssących płeć żeńska posiada jeszcze gruczoły mleczne, przeznaczone dla karmienia noworodka w pierwszej młodości. U człowieka **R. o.** męskie składają się z jąder, przewodów nasiennych i prącia, żeńskie zaś z jajników, jajowodów, macicy, pochwy, sromu niewieściego i gruczołów piersiowych (sutek).

Rodney Jerzy Brydges, sławny marynarz angielski, * 1718 w Londynie, † 1792. Wszedłszy wcześnie do służby morskiej, został 1742 kapitanem a 1759 kontradmirałem; 1762 zdobył Martynikę; 1753 otrzymał miejsce gubernatora szpitala inwalidów w Greenwich, a 1771 stopień wiceadmirała. Zadłużywszy się z powodu gry, uciekł do Francji, ale już 1779 otrzymał od rządu angielskiego naczelne dowództwo nad flotą zachodnio-indyjską, zdobył 1781 r. wyspy St. Eustachego, Marcina, Saby, a za tem poszło poddanie kolonij holenderskich Essequebo, Demeray i Berbice. Zwycięstwo odniesione 12 kwietnia 1782 pomiędzy St.-Domingo a Wyspami Świętemi zwycięstwo nad Francuzami, przez które Jamajka była ocalona, mianowany został parem, a od parlamentu otrzymał 2000 funt. sterl. rocznej pensji. Por. Mundy „

fe and correspondence of Rodney" (2 t., Londyn, 1830).

Rodnia (*archegonium*), toż co przewód, organ płciowy mchów (ob.).

Rodnik, *radykał, rodzeń,* w chemji nazwa ciał, które, jakkolwiek nie są pierwiastkami, jednakże w rozmaitych połączeniach w charakterze pierwiastków występują, jak np. cyan, żelazocyan, rolan, metyl, etyl, acetyl, butyl, kakodyl i t. d. Tylko pewna liczba **R.** znana jest w stanie odosobnionym, przeważna zaś ich część znajduje się w związkach, gdzie występuje jako pewna grupa atomów, w ściślejszym związku będących, zachowująca się podobnie, jak rzeczywiste pierwiastki chemiczne i w najrozmaitszych połączeniach ciągle się powtarzająca. Wprowadzenie teorji **R.** stanowi ważny w chemji postęp, bo pozwoliło bardzo skomplikowane związki chemiczne wyrażać prostemi formułami.

Rodoć M., pseudonim autora humorystycznych piosnek i satyr, Mikołaja Biernackiego (ob.), który odebrał sobie życie 1901.

Rododendron, *Różanecznik, Roża alpejska* (*Rhododendron*), rodzaj roślin z rodziny wrzosieniowatych, ma kielich 5-dzielny, koronę lejkowatą, 5-klapkową, pręcików 10, o pylnikach otwierających się w wierzchołku, i torebkę 5-komorową, przegrodowo pękającą, o ziarnach licznych, drobnych, do osi środkowej przytwierdzonych; należy tu około 200 gatunków, piękne krzewy i drzewa, głównie na półkuli północnej, o liściach zawsze zielonych, skórkowatych, i kwiatach pięknych, zebranych w bukiety wierzchołkowe. **R.** *drzewiasty* (*R. arboreum*), pochodzący z płn. części Indji Wsch., ma pień na 6—9 m. wysoki, a 60 cm. gruby, liście lancetowate, gładkie, pod spodem łuszczkami lśniącemi pokryte; kwiaty karmazynowe, różowe lub białe, zebrane w baldaszkogrona; dolna powierzchnia liści powleczona jest masą cukrowatą, którą dla orzeźwienia jadają górale indyjscy. **R.** *złocisty* (*R. chrysanthum*), krzew syberyjski, wysoki na 30—50 cm., o kwiatach złoto-żółtych, tacowatych; ziele działa pobudzająco na organy moczowe, używa się przy reumatyzmie i pedogrze. **R.** *rdzawy* (*R. ferrugineum*) rośnie na górach, ma 30—100 cm. wysokości, liście pod spodem rdzawe, kwiaty szkarłatne; liście działają jak gatunku poprzedniego. **R.** *śnieżny, róża śnieżna* (*R. hirsutum*), nizki krzew z drobnemi kwiatami czerwonemi, rośnie w Alpach, na gruncie wapiennym. **R.** *pontyjski* (*R. ponticum*), w Azji Mniejszej, z kwiatami purpurowemi, używa się na Wschodzie przeciw reumatyzmowi i pedogrze. **R.** *wielki* (*R. maximum*), z Ameryki płn., ma kwiaty blado różowe, niekiedy białe. Z gatunków **R.** ogrodnictwo otrzymało mnóstwo odmian bardzo pięknych, które stanowią istotną ozdobę cieplarń.


Rododendron.

Rodomontada, przechwałki, kłamstwo, nieprawdopodobne. Wyraz ten pochodzi od jednego z bohaterów Arjostowego „Orlanda szalonego," *Rodomonta.*

Rodonit, krzemian manganu czerwony, ob. Mangan.

Rodop, *góry Rodopskie,* ob. Rhodope.

Rodos (*Rhodus*), wyspa turecka na morzu Śródziemnem, leży o dwie mile od południowo-zachodnich brzegów Azji Mniejszej, obejmuje 150 klm. kw. przestrzeni i razem z 8 innemi mniejszemi wyspami należy do ejaletu tureckiego Dżezairi-bahrisefid. Cała wyspa, przerznięta łańcuchem gór wulkanicznych, wydaje wino, zboże, oliwę, drzewo owocowe, bawełnę, owoce południowe, miód, wosk i t. d. Jest siedliskiem paszy, biskupa greckiego i liczy 30,000 m., między którymi 20,000 greków, 7,000 mahometan i do 1,500 żydów. Dawnemi czasy wyspa **R.** tworzyła rzeczpospolitą Dorycką, z potężną siłą morską. Rodyjskie prawa morskie uważane były na wszystkich morzach za podstawę prawa narodów i dzisiaj jeszcze przytaczane bywają w sądzeniu wielu spraw morskich (*Lex Rhodia de jactu*). Później wyspa dostała się pod panowanie rzymskie. W r. 651 opanował ją kalif Moawjah, a podczas wojen krzyżowych przeszła pod władzę chrześcijan (Genueńczyków) i r. 1309 nadaną została zakonowi rycerzy św. Jana, których członkowie zaczęli się od niej nazywać rycerzami rodyjskimi. W 1522 zakon, nie mogąc się oprzeć przemocy Turków, przeniósł się na wyspę Maltę, a **R.** zajętą została przez sułtana Solimana II. Główne warowne miasto Rodos, na północno-wschodniej stronie wyspy położone, ma dwa porty i 11,300 m., słynęło w starożytności z wielkiego *kolosu rodyjskiego* uważanego za jeden z 7 cudów świata (ob. Kolos). Por. Berg „Die Insel Rhodus" (2 t., Brunświk, 1860—62).

Rodowód, czyli *genealogja,* oznacza następstwo przodków jakiego rodu czyli familji. Rodowodom takim posługują tak zwane drzewa i tablice genealogiczne, w których porządkiem od pierwszego przodka rodu idą jego następcy (ob. Drzewo genealogiczne).

Rodowski *z Hustirzan* Bawor Młodszy, alchemik i astrolog czeski, * 1526, † około 1600. Nie odebrawszy wyższych nauk, tak, że przez spółczesnych zwany był *homo illiterratus,* nabył jednakże, w skutek wrodzonej zdolności, znajomości kilku języków oraz dość rozległych wiadomości z historji, matematyki i chemji. Na doświadczenia alchemiczne stracił zupełnie swój majątek i w końcu przebywał na dworze Jana Zbyńka Zajca z Hasenberka, wielkiego zwolennika alchemji. Napisał liczne dzieła w języku czeskim, z których wyszły:

„Kratke sepsani o divne a božskou moci na obloze nebeské osvicené svietlosti jedne hviezdy z hviezd, jenž slovou fixae“ (Praga, 1574); „Nove praktiky dvie i t. d.“ (t., 1580); „Kucharzstvi, to jest knižka o rozlicznych krmich i t. d.“ (t., 1591). W rękopisie pozostawił między innemi: „Secreta Aristotelis: kniha lidskych cnosti a mnohych nauczeni i t. d.“; „Rzeci starych mudrcu“; „O Hermesove filosofii, t. j. o požehnanem kamenu filosofskem“ i in.

Rodriguez Girao lub Jan, Jezuita i misjonarz portugalski, * 1559 w Alcochete pod Lizboną, † 1633. Wstąpiwszy do zakonu Jezuitów, udał się 1583 jako misjonarz do Japonji, gruntownie poznał miejscowe narzecza i zyskał względy u rządu japońskiego. Pod koniec życia powrócił do Europy. Wydał: „Arte da lingua de Japao“ (Nangasaki, 1604; przekład francuski Landresse'a, Paryż, 1825). Był także spółpracownikiem słownika japońskiego, wydanego przez Jezuitów pod tyt. „Vocabularie de lingua de Japam com e declaracao em Portuguez“ (1603). Nadto wydał zbiór dokumentów do dziejów prześladowania chrześcijan w Japonji p. t.: „Cartas annuas de Nangazachi dos annos 1604, 1605“ (przekład łaciński, Antwerpja, 1611 i 1612 r.; przekład włoski, 1808 i 1810); „Annuas de 1609 e 1610“ (Rzym, 1615) i in.

Rodriguez Barbosa, botanik, * 1842 w Minas, pracował pierwotnie w zawodzie handlowym, następnie studjował nauki przyrodnicze i został przemysłowcem. W 1868 wydał „Iconographie des orchidées du Brésil“ (14 t., z 1,000 tablic kolorowanych), w 1871 otrzymał od rządu polecenie zbadania doliny Amazonki i dopełnienia dzieła Martiusa „Genera Palmarum“, co uskutecznił po trzyletnich badaniach i ogłosił: „Enumeratio Palmarum novarum“ (1875). W 1876 zwiedził Minas Geraës i zebrał materjały do dzieła „Sertum Palmarum“. Nadto ogłosił: „Antiguidades do Amazonas“ (1879); „Las lendas e as crenças indigenas“ i in.

Rodycyt, minerał, podobny do boracytu (ob.), jest boranem glinki i potażu.

Rodzaj *(genus)*, w układach historji naturalnej zbiór gatunków, we wszystkich głównych cechach między sobą zbliżonych, ob. Klasyfikacja.

Rodzaj, w gramatyce jest trojaki: męski, żeński i nijaki, a zależy częścią od znaczenia, częścią od zakończenia. W niektórych językach, np. francuskim, angielskim, są tylko dwa rodzaje: męski i żeński.

Rodzajne części, toż co Rodne organy (ob.).

Rodzajowe malarstwo, nazwą tą oznacza się płody sztuki malarskiej, odtwarzające sceny z życia codziennego.

Rodzenie, właściwie *poród*, jest to akt mechaniczny, mocą którego płód z ciężarnej macicy zostaje na zewnątrz wydalony. Ażeby się wydostać na zewnątrz, musi się płód przedostać przez jamę miednicy, a to pod naciskiem kurczącej się macicy. Jama małej miednicy przedstawia krótki i szeroki wygięty kanał, którego największy wymiar w rozmaitych wysokościach rozmaity ma kierunek i którego wnętrze wypełnione jest częściami miękkiemi. Płód, przeciskając się przez tę jamę, uciska mocno części miękkie, a ponieważ najszerszy swój wymiar stosować musi do zmieniającego się wciąż najszerszego wymiaru miednicy, stąd w czasie przesuwania się przez miednicę wykonywa obroty. Bardzo ważny wpływ na przebieg porodu wywiera położenie płodu w macicy. Najwygodniejsze i najczęstsze położenie płodu bywa wtedy, gdy płód główką ku dołowi jest obrócony, a grzbietem ku przodowi, i gdy czaszka pierwsza wsuwa się do miednicy. Rozszerzenie drogi porodowej odbywa się wtedy najbardziej jednostajnie. Gorsze są już położenia twarzowe. Przy poprzedzającym dolnym końcu ciała (położenia nóżkowe, kolankowe, pośladkowe) części drobniejsze łatwo się rodzą, gdy na końcu idąca główka największe ma do zwalczenia przeszkody, stąd poród przy końcu się utrudnia, a uciśnięcie wtedy konieczne pępowiny, między główką płodu a ścianami macicy, może łatwo śmierć dziecka sprowadzić wskutek zatamowania dopływu krwi do płodu. Najgorsze wszakże są położenia, gdy pionowy wymiar dziecka nie odpowiada wcale pionowemu wymiarowi macicy, położenie ukośne i poprzeczne. Płód stanowi przedmiot, który na zewnątrz ma być wydalony; wązki otwór macicy, kanał miednicy wązki i skręcony stawia przeszkodę płodowi, a przedewszystkiem jego główce; w skurczach macicy leży siła, którą naciskana główka jest w stanie przeszkody te przezwyciężyć. Ponieważ najwyraźniejszym i najpierwszym objawem porodu są skurcze macicy, stąd podzielono R. na okresy, stosownie do rozmaitego charakteru skurczów. Każdemu skurczowi macicy towarzyszy ból charakterystyczny, stąd te skurcze noszą nazwę bólów porodowych. Bóle porodowe zaczynają się w krzyżu, rozchodzą się po całym brzuchu i przechodzą do pachwin. Ból każdy trwa bardzo krótko, w natężeniu zrazu rosnącem, a następnie słabnącem. Samo natężenie bólu i trwanie przerw między bólami są rozmaite. Wogóle im dalsze stadja poród przebiega, tem większe jest natężenie bólów i szybkość ich następstwa. Zrazu lekkie bóle bardzo rzadko się zjawiają; przy badaniu nie można wtedy znaleźć żadnych innych objawów porodu; jest to pierwszy okres porodu, okres zapowiadający. Następnie bóle stają się coraz mocniejsze i częstsze, ujście macicy otwiera się coraz więcej, aż wreszcie zaciera się wszelka granica pomiędzy pochwą a macicą i główka płodu do miednicy wstępuje; jest to okres przygotowawczy. W trzecim okresie odbywa się właściwy mechanizm porodu, główka przeciska się przez jamę miednicy i ukazuje się w otworze sromowym. Bóle w tym okresie dochodzą już znakomitego natężenia, a rodząca gwałtownemi wydymaniami

wspiera te bóle. Wreszcie w okresie czwartym przy gwałtownych wstrząsających bólach główka, a za nią i reszta płodu, wydala się na zewnątrz i bóle się kończą. Po przewiązaniu i przecięciu pępowiny pozostają w macicy części dodatkowe płodu (błony, łożysko, pępowina), które następne bóle wydalają na zewnątrz. Wody płodowe wylewają się skutkiem pęknięcia błon płodowych zwykle na początku okresu trzeciego, czasem jednakże odchodzą znacznie wcześniej, na kilka dni przed porodem; utrudnia to sam poród, gdyż główka niedokładnie u wyjścia się ustawia. Czas trwania **R.** jest rozmaity, od kilku godzin do kilku dni, co zależy głównie od trwania dwóch pierwszych okresów; okresy najważniejsze i najbardziej bolesne kończą się zwykle bardzo prędko. Po ukończeniu porodu choroba przechodzi w stan połogu. Poród nie zawsze odbywa się w czasie właściwym, to jest w 9 miesięcy po zapłodnieniu; rozmaite przyczyny, jak uderzenia, odpowiednie środki lekarskie (mocne środki czyszczące, sporysz, sabina), skrzywienia macicy, guzy w miednicy, wreszcie zarażenia matki przymiotem, mogą akt ten przyśpieszyć i płód przedwcześnie z macicy wydalić. Jeżeli poród odbywa się w dwóch ostatnich miesiącach ciąży, zowie się *przedwczesnym*, a dziecko przy staraniach może być przy życiu utrzymane; poród wcześniej odbyty zowie się *poronieniem*, a dziecko warunków życia nie posiada. Poród zowie się prawidłowym, jeżeli siłami natury ukończony być może. Poród wymagający użycia środków lekarskich zowie się nieprawidłowym; w najogólniejszem znaczeniu nieprawidłowość porodu zależy od przewagi przeszkód napotykanych nad siłami płód wydalającemi. Szczegółowemi przyczynami mogą być: zbytnia objętość płodu, nieprawidłowe jego położenie, wszelkiego rodzaju zwężenia miednicy, słabość kurczów macicznych. Środki pomocy są rozmaite i stosują się do każdego wypadku; najważniejsze z nich są: wzmocnienie kurczów macicy odpowiedniemi środkami lekarskiemi, nadanie płodowi odpowiedniejszego położenia *(obrót)* za pomocą rąk do macicy wprowadzonych, wyciągnięcie dziecka rękami (ekstrakcja) lub kleszczami; w razie wielkiego zwężenia potrzeba czasem zmniejszyć objętość główki przez wydobycie z niej mózgu (excerebratio), skruszenie czaszki (cephalotrypsia) albo wydobycie płodu kawałkami po uprzedniem rozdzieleniu (embrjotomia); wreszcie przy najwyższego stopnia zwężeniach, lub gdy bardzo wiele zależy na zachowaniu życia dziecka, wydobywa się je przez sztucznie zrobioną drogę przecięciem ścian brzusznych i macicy; jest to t. z. *cięcie cesarskie*, operacja obecnie nie przedstawiająca wielkiego niebezpieczeństwa. Przy porodzie często i dziecku i matce grożą niebezpieczeństwa; mianowicie gdy poród się przeciąga i wymaga pomocy sztuki, dziecku grozi śmierć skutkiem przerwania obrotu krwi w uciśniętej pępowinie, matce zaś skutkiem pęknięcia macicy. Kobiety rodzące podlegają dość często drgawkom *(eclampsia)*, co bywa przy cierpieniu nerek, bardzo silnym krwotokom i t. d.; wreszcie i w okresie poporodowym grozi matce niebezpieczeństwo, jeśli przy porodzie uległa zakażeniu. Ob. Połóg.

Rodziewiczówna Marja, powieściopisarka, * 1863. Napisała: „Straszny dziadunio“ (Warszawa, 1887); „Między ustami a brzegiem pucharu,“ „Dewajtys“ powieść współczesna, nagrodzona na konkursie *Kurjera Warszawskiego* (Warszawa, 1889); „Kwiat lotosu“ (Wars., 1889); „Ona“ (1890); „Szary proch“ (1890); „Błękitni“ (tamże, 1890); „Hrywda“ (1892); „Anima vilis“ (Petersburg, 1893); „Na fali“ (Warszawa, 1894); „Lew w sieci“ (tamże, 1893); „Jaskółczym szlakiem“ (Lwów, 1894); „Na wyżynach“ (Warszawa, 1896); „Jerychonka“ (Warszawa, 1895); „Klejnot“ (1897); „Nieoswojone ptaki“ (Petersburg, 1901); „Magnat“ (Warszawa, 1901); „Wrzos“ (1902).

Rodzimy metal, występujący w przyrodzie w stanie czystym, jak: złoto rodzime, srebro rodzime, w różnicy od metali dobywanych z rud.

Rodzina, z łacińskiego familja, tworzy pierwszy zawiązek i podstawę społeczeństwa. Opiera się na pokrewieństwie i pochodzeniu od wspólnych rodziców. Pierwsze jej ogniwo stanowi małżeństwo, którego potomstwo bezspornie tworzy jedną **R.** Skoro jednak to potomstwo z kolei tworzy nowe rodziny, to członkowie tych nowych pokoleń z trudnością już do pierwotnej rodziny mogą być zaliczani, i wtedy **R.** przechodzi w *ród.* Granic jednak tego przejścia ściśle nie odróżniają i najczęściej za należące do jednej **R.** uważają wszystkie osoby złączone węzłami pokrewieństwa i razem zamieszkałe, za należące zaś do jednego rodu wszystkie osoby, noszące to samo nazwisko (a jak dawniej między szlachtą i herby) i pochodzące od wspólnych przodków. Na **R.** opiera się byt społeczeństwa i państwa. **R.** dostarcza obywateli państwu, daje im wychowanie, kształci ich i zaopatrza zasobami do utworzenia nowych rodzin. Oprócz tego uszlachetnia jednostki wchodzące w jej skład. Ojciec mający dzieci mniej jest skłonny do przepędzania czasu za domem, do oddawania się grze, pijaństwu, rozpuście i t. p., aniżeli bezżenny. To samo można powiedzieć i o kobiecie. Jednem słowem, podkopanie bytu rodzinnego grozi fatalnemi następstwami przyszłości społeczeństwa. O tej prawdzie nie zapominają i zapominać nie powinny państwa i społeczeństwa. To też winny one dokładać wszelkich starań, aby każdemu dać możność założenia nowej **R.**, a utworzoną już otaczać najwyższą opieką i stosunki jej prawne czyli tak zwane prawo familijne albo rodzinne oprzeć na zasadach rozumu i sprawiedliwości. Ojciec **R.** winien w niej mieć powagę, jak przystoi głowie domu i opiekunowi, powinien mieć władzę, aby utrzymał jedność **R.** i mógł ją na zewnątrz należycie przedstawiać. Ale ta powaga i władza powinna się opierać na miłości i rozumie, nie na samowoli

i despotyzmie. Prawo winno ściśle ograniczyć tę przewagę i zabronić wszelkiego nadużycia mężczyźnie, czy to jako mężowi, czy jako ojcu. Rola kobiety w **R.** jest jeszcze, można powiedzieć, ważniejszą aniżeli mężczyzny. Kobieta jest kapłanką domowego ogniska. Ona w niem zachowuje świętość i czystość. Biada **R.**, której matka zapomina o tem wielkiem swojem zadaniu. Biada społeczeństwu, w którem jest wiele takich rodzin. O ile bowiem wpływ **R.** jest dodatni, uszlachetniający i podniosły, gdy w niej panuje jedność, czystość, szacunek i miłość, o tyle jest zgubnym, gdy się dzieje przeciwnie. **R.** powinna się opierać na jednożeństwie; wielożeństwo, praktykowane dotychczas na Wschodzie, dopuszcza wprawdzie jedności w rodzinie przez złożenie przewagi w ręku jej naczelnika, ale z tylu innych względów jest niesprawiedliwe i pociąga za sobą tyle niedogodności, iż stanowczo winno być potępione. Wielomęstwo (poliandria), jakie ma istnieć w Tybecie, jest czemś tak potwornem, iż za szkaradne nadużycie uważać je można. Por. Bosse „Familienleben" (1835); Labalelaye „Recherches sur la condition civile et politique des femmes depuis les Romains jusqu'à nos jours" (Paryż, 1843); Königswarter „Histoire de l'organisation de la famille en France" (Paryż, 1851); Biel „Die Familie" (1855).

Rodzina, w systematyce przyrodniczej, ob. Klasyfikacja.

Rodzinne albo *familijne prawo* stanowi część prawa cywilnego i obejmuje stosunki prawne zachodzące między małżonkami czyli prawo małżeńskie, między dziećmi i rodzicami czyli prawo rodzicielsko-dziecinne, oraz przepisy o opiekach.

Rodziszewski Tymoteusz, nauczyciel i literat, * 1812 we wsi Zakanale w gub. Siedleckiej, † 1893. Kształcił się w szkole bialskiej, następnie w gimnazjum siedleckiem, 1835 r. był nauczycielem szkoły rządowej, 1847—73 nauczycielem i kierownikiem części pedagogicznej w instytucie moralnej poprawy dzieci w Warszawie, potem w Królikarni, nakoniec w Mokotowie. Pisał dla młodocianego wieku powiastki, bajki, opowiadania humorystyczne, jak: „Historja pani Dulskiej, jej kotka i pieska," „Trzy kotki," „Zabawka moralna," „Bajki i powiastki" (1843); „Powiastki," „Zagadki i nowe powiastki," „Modlitewki dla dzieci;" był współpracownikiem *Przyjaciela dzieci*. Por. *Tyg. il.* 1893, II.

Rodziszewski Ewaryst, syn poprzedniego, od roku 1875 profesor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, wydał „O przyimku pod względem składniowym" (Warszawa, 1888, str. 57 w 8-ce; por. recenzję A. A. Kryńskiego w *Pracach filologicznych*, II, 815).

Rodzynki, dojrzałe i na słońcu wysuszone jagody różnych gatunków winogron, umyślnie na ten cel hodowanych w Europie płd. i Azji Mniejszej. Rozróżniają się **R.** duże czyli *cybeby* i **R.** drobne czyli *korynckie*. Te ostatnie pochodzą z *Vitis minuta*, krzewu uprawianego na wyspach Jońskich, na Itace, Cefalonji, Zante, na brzegach Morei, w Korsyce. Jagody pozbawione ziarn zbierają się we wrześniu i na słońcu suszą, poczem przechowują się w murowanych zamkniętych naczyniach. **R.** greckie są lepsze od włoskich. **R.** duże przygotowują się głównie z jagód białych i są w licznych gatunkach; do naiczęstszych należą **R.** *sułtańskie*, okrągławe, zielonawe lub żółtawe. Najlepsze hiszpańskie są *malaga*, między niemi *muszkatowe*, suszone na słońcu, *kwiatowe*, suszone na piecu, i *lexias*, które przed suszeniem zanurzają się we wrzący ług z popiołu winorośli, soli kuchennej i oliwy. Najlepsze malaga nazywają się *klasztornemi*. *R. alikante* sprowadzają się z Walencji, *francuskie* pochodzą z Langwedocji i Prowancji. **R.** *damasceńskie* czyli *sułtańskie* pochodzą z Azji Mniejszej, są bez ogonków i pestek, **R.** *smirneńskie* pochodzą z wysp Kos i Samos, są niekiedy do 2 cm. długie, żółto-brunatne.—**R.** używają się na deser, w kuchni i cukiernictwie, do wyrobu sztucznych win; części ich składowe są te same, co gron winnych, ale łatwo ulegają zmianie i dłużej nad trzy lata przechować się nie dają.

Roebuck Jan Artur, znany z radykalnych opinji, członek parlamentu angielskiego, wnuk znakomitego lekarza *Jana Roebuck'a* w Birminghamie, * 1802 w Madras, † 1879. Ukończywszy studja prawne, czynny brał udział w agitacjach politycznych jako przyjaciel stronnictwa ludowego. Wybrany do parlamentu 1832 r., założył wespół z Hume'm, Leaderem i Molesworthem *Westminster Review*, literacki organ radykalistów, i rozwijał wielką działalność opozycyjną w sprawie prześladowanych Kanadyjczyków, przez których był mianowany agentem w Anglji i choć nienawidzony zarówno przez torysów jak whigów, utracił 1837 mandat, występował w obu izbach. Wybrany deputowanym ponownie 1841, występował energicznie w sprawie wolności handlu i przeciwko monopolom. W r. 1850 potwierdził w zupełności interwencyjną politykę Palmerstona, przez co zapobiegł upadkowi jego gabinetu; występował znowu z silną opozycją, a w dziele „History of the Whig ministry of 1830" (2 t., Londyn, 1852) surowo krytykował stojącą u steru rządu od lat 20 partję. Podczas wojny krymskiej odegrał **R.** ważną rolę, albowiem 1855 r. domagał się natarczywie śledztwa w sprawie położenia wojska angielskiego pod Sewastopolem i tem spowodował rozprzężenie gabinetu Aberdeen. Podczas wojny domowej amerykańskiej, jako gorący przyjaciel południowców, postradał zaufanie partji liberalnej, ale mimo to, przeszedł na wyborach 1865 i w kwestji bilu reformy (1867) popierał projekt D'Israeli'ego, przepadł na wyborach 1868 r., ale w roku 1874 zawu został członkiem parlamentu, podczas rozpraw wszakże nad kwestją wschodnią usuwał się coraz bardziej od stronnictwa liberalnego, popierając rząd mowami i głosowaniem; był wynagrodzony za to nominacją na członka rady tajnej.

Roemer *(Römer)* Kazimierz, współczesny literat polski, * 1853 roku na Litwie, kształcił się pod Roepplem we Wrocławiu i Wajtzem w Getyndze, wydał kilka prac, z których „Beiträge zur Beantwortung der Frage nach der Nationalität des Nicolaus Copernik“ (1872) stanowczo rozstrzyga kwestję narodowości polskiej Kopernika. W *Bibl. Warsz.* za rok 1872 (III, 1—22) pomieścił „Podanie o Kraku i Wandzie,“ zapatrując się na nie ze stanowiska mitologicznego, na wzór Łybawskiego, Grohmana i in.

Roemer (Römer) Alfred ob. Romer.

Roentgena promienie, ob. Röntgena promienie.

Roeskilde *(Roskilde)*, miasto na duńskiej wyspie Zelandji, o 30 klm. na zachód od Kopenhagi, ma 6,974 m. (1890) i starożytny kościół katedralny, w którym spoczywają zwłoki wielu królów i królowych duńskich. Miasto **R.** było do r. 1443 stolicą królów. Pamiętne jest zawartym tu 28 lutego 1658 niekorzystnym dla Danji pokojem ze Szwedami.

Roesner Jan Gotfryd, prezydent m. Torunia, * 1658 z rodziców Wielkopolan w mieście brandeburskiem Cylichowo. Nauki pobierał w Toruniu, a potem w uniwersytecie lipskim, gdzie 1683 r. otrzymał stopnie akademickie. W r. 1687 został sekretarzem miasta Torunia, 1698 burgrabią królewskim, a 1706 prezydentem tegoż miasta i proscholarchą tamtejszego gimnazjum ewangelickiego. Gdy w 1703 r. Karol XII oblegał Toruń, **R.** wśród szturmu dwa razy posłował do niego. Po zdobyciu miasta uwięzili go Szwedzi za jego wierność dla Augusta II i dopiero za okup 16,000 złp. wypuścili na wolność. **R.** słynął z nauki, cnoty życia nieskazitelnego. Mimo to Jezuici, z powodu wszczętych przez młodzież ewangelicką i katolicką r. 1724 w Toruniu rozruchów, obwinili **R.** jako głównego przywódcę tych zamieszek, wytoczyli całemu miastu głośny proces i wyjednali haniebny wyrok, na mocy którego cnotliwy i niewinny ten mąż 7 grudnia 1724 został ścięty w Toruniu. Obszerniejsze szczegóły o tej sprawie podał A. Krzyżanowski w dziele „Dawna Polska“ (tom II).

Rogacz, w języku łowieckim nazwa jelenia samca. W zoologji toż co *rogatnica*, ob. Balistes.

Rogal, *Rogalec*, herb: Na tarczy dwudzielnej, w polu prawem białem—róg jeleni czerwony, w lewem czerwonem—róg żawoli szary.


Rogal.

Rogala J. K., pseudonim J. K. Turskiego.

Rogalin, wieś w W. Ks. Poznańskiem, nad rz. Wartą, o 3 mile od Poznania, własność Raczyńskich, pamiętna urodzeniem Krzysztofa Arciszewskiego. Jest tu prześliczny kościół parafjalny, wystawiony przez słynnego w piśmiennictwie polskiem Edwarda Raczyńskiego (na wzór świątyni w Nimes, zwanej *Maison quarrée*), w którym spoczywają zwłoki założyciela i jego przodków, oraz pałac, mieszczący w sobie zbiór ciekawych i drogocennych osobliwości narodowych, tudzież bogata bibljoteka, zawierająca szacowny zbiór bardzo ważnych rękopisów.

Rogaliński Józef, matematyk i fizyk, * 1728 w Poznańskiem, † 1802 w Poznaniu. W 15 roku życia wstąpił do zgromadzenia Jezuitów, następnie studjował matematykę w Paryżu, teologję w Rzymie, a po powrocie do kraju był profesorem fizyki doświadczalnej w kolegjum jezuickiem poznańskiem do 1773, to jest do zniesienia Jezuitów. Zdolny i gorliwy nauczyciel, oprócz urzędowego wykładu dawał co tydzień wykłady publiczne popularne, do których przypuszczał, jako wolnych słuchaczów, rzemieślników poznańskich. Zarządzał też obserwatorjum poznańskiem, które głównie kosztem jego rodziny było urządzone. Za te prace około szerzenia nauki król Stanisław August ozdobił go kosztownym pierścieniem i orderem św. Stanisława. Po zniesieniu zgromadzenia został proboszczem wschowskim, następnie dziekanem katedralnym poznańskim. Ogłosił: „Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających, na publicznych posiedzeniach w szkołach poznańskich S. J. na widok wystawione i wykładane“ (5 t., Poznań, 1764—67); „O sztuce budowniczej na swoje porządki podzielonej“ (tamże, 1764) i „Kazania na zaczęcie sejmu walnego ordynaryjnego 5 października 1778 r. w kolegjacie warszawskiej miane“ (Warszawa, 1778). Por. F. Chłapowski „Życie i prace księdza Józefa **R.**“ (Poznań, 1902).

Rogaljusz Tomasz, rodem z Włocławka, w XVI w. profesor akademji krakowskiej i słynny swojego czasu astrolog, ogłosił: „Prognosticon albo przestroga na sześć lat przyszłych, począwszy od roku Bożego 1588 aż do 1593, z nauk gwiazd i biegów niebieskich“ (1587).

Rogalska Józefa z Rogalskich, * 1809 w Wilnie, od r. 1830 małżonka Leona Rogalskiego (ob.), dokonała wiele przekładów z języka francuskiego i umieszczała liczne artykuły w pismach: *Magazyn dla dzieci*, *Żywoty Świętych*, *Alleluja*.

Rogalski Adam, pisarz religijny i wydawca, * 1800 w Wilnie, † 1843 w Warszawie. Nauki uniwersyteckie ukończył w Wilnie. Zajmując się literaturą, ogłosił kilka drobnych poezji i przekładów prozą w *Dzienniku Wileńskim;* 1828 udał się do Petersburga, gdzie obok zajęć urzędowych wydawał czasopismo polskie p. t.: *Bałamut*. Przeniósłszy się 1835 do Warszawy, był naczelnikiem wydziału w b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświaty publicznej i wydawał od 1840—43 r. noworocznik *Alleluja*, drukując jednocześnie: „Wybór kazań celniejszych mówców duchownych“ (2 t., Warszawa, 1842—43). Oprócz tłómaczeń, wykonanych z bratem Leonem, ułożył bardzo dobry *Słownik rosyjsko-polski* (2 t., Warszawa, 1841).

Rogalski Leon, brat poprz., historyk, * 1806 w Wilnie, † 1878 w Mokotowie pod Warszawą. Po ukończeniu nauk w uniwersytecie wileńskim i otrzymaniu tam stopni naukowych, został sekretarzem rady uniwersytetu. Po zamknięciu tegoż uniwersytetu był współpracownikiem kilku ówczesnych czasopism wileńskich do 1835, w którym powołany do Warszawy na sekretarza rady wychowania, miał sobie jednocześnie poruczony urząd rektora szkół rzemieślniczo-niedzielnych i nauczyciela historji w szkole sztuk pięknych. Otrzymawszy w r. 1850 emeryturę, poświęcił się wyłącznie pracom literackim, których liczba jest rzeczywiście wielka, ale wartość wewnętrzna nie zawsze odpowiada wymaganiom nauki. Nie licząc prac jego w Wilnie dokonanych, jak przekład „Historji powszechnej“ Kajdanowa, dopełniony i poprawiony przez J. Lelewela (3 t., Wilno, 1826); „Historja państwa rosyjskiego“ Konstantynowa (2 t., tamże, 1826); „Historja biblijna dla użytku młodzieży szkolnej“ (wyd. 2, tamże, 1851), w Warszawie, oprócz współpracownictwa we wszystkich niemal czasopismach, był sam pierwszym redaktorem czasopisma ilustrowanego *Magazyn powszechny* (1835—1844); *Magazyn dla dzieci* (1835); *Przegląd dwu światów* (2 zesz., 1849—50) i religijnego noworocznika: *Pamiątka katolicka* (1856). Opracowane, streszczone lub ułożone przez niego ważniejsze dzieła są: „Dzieje Krzyżaków“ (Warszawa, 1846); „Dzieje Jana III Sobieskiego“ (1847); „Piotr Wielki i jego wiek“ (1851); „Dzieje Polski“ Lelewela, powiększone i uzupełnione „Rysem historji literatury polskiej“ (1853); „Dzieje księstw Naddunajskich“ (2 t., 1861); Dzieje Polski opowiedziane w krótkości“ (1864); „Historja literatury polskiej“ (2 t., 1870—71), bez żadnej prawie wartości i w. in. prac różnorodnej treści. Był przytem **R.** spółpracownikiem *Encyklopedji powszechnej* S. Orgelbranda, w której opracował dział teologiczno-kościelny.

Rogate lub *Dominicum rogationum*, zowie się w kościele Katolickim 5 niedziela po Wielkiejnocy, od słów, któremi się rozpoczyna msza na ten dzień *(Rogate et dabitur vobis)*.

Rogatek, *Rogacin (Ceratophyllum)*, rodzaj roślin z rodziny rogatkowatych, mający kwiaty oddzielno-płciowe; w męskich okwiat 10—12 działkowy, o działkach wązkich, pylniki liczne, beznitkowe; żeńskie mają podobny okwiat, zawiązek u dołu kolczasty, 1-komórkowy, 1-zalążkowy; owocem jest orzeszek skórkowaty, pokryty okwiatem i szyjką, jakby rożkiem uwieńczony; nasienie bezbiałkowe. Należą tu zioła wodne, w stawach, jeziorach i rzekach. **R.** *podwodny (C. submersum)* przytrafia się u nas w wodach stojących; jest to roślina maleńka, o liściach okręgowych, bezogonkowych, dzielących się na liczne, nitkowate wycinki; kwiaty ma drobne, bezszypułkowe, w kątach liści skupione: nadaje się do hodowli w akwarjach pokojowych.

Rogationum dies zowią się *trzy* dni, poprzedzające Wniebowstąpienie Pańskie, nazwane w Polsce *Krzyżowe dni* (ob.).

Rogatka, zapora ruchoma u bram wjazdowych do miast lub na mostach, jak również na komorach granicznych, gdzie przyjeżdżający lub wyjeżdżający są obowiązani meldować się lub pewne opłaty uiszczać.

Rogatka, ryba, ob. Ciernik.

Rogatkowate *(Ceratophylleae)*, rodzina roślin dwuliścieniowych, obejmująca jedyny rodzaj *rogatek* (ob.).

Rogatnica, ryba, ob. Balistes.

Rogatywka, dawna czapka polska, zwana także konfederatką.

Rogawski Karol, archeolog, obywatel ziemski, zamieszkały w Olpinach w Galicji; kilkakrotnie wybierany był posłem do sejmu prowincjonalnego galicyjskiego; 1863 zasiadał w radzie państwa i mimo prawa o nietykalności posłów, na rozkaz sądu lwowskiego był we wrześniu t. r. uwięziony i osadzony początkowo w Tarnowie, następnie w Krakowie, jako oskarżony o zdradę stanu. Wydał: „O wykopaliskach Leżajskich, rzecz archeologiczna“ (Kraków, 1856); „Wiadomość o rozkopaniu mogiły w Siedliszowicach“ (Warszawa, 1860) i in.

Rogeard Ludwik August, pisarz francuski, * 1820 w Chartres, † 1896. Ukończywszy szkołę normalną, był nauczycielem różnych liceów aż do zamachu stanu 2 gr. 1851. W 1865 założył dziennik opozycyjny: *La rive gauche*. Gwałtownym pamfletem, „Propos de Labienus“ (mnóstwo wydań), wymierzonym przeciw Napoleonowi III, zyskał rozgłos europejski. Skazany za to na pięcioletnie więzienie, schronił się do Brukseli i wrócił do kraju dopiero po upadku cesarstwa. Wybrany członkiem komuny, nie przyjął mandatu, ale należał do redakcji dziennika *Vengeur*. W chwili wejścia Wersalczyków do Paryża zdołał uciec za granicę. Po powrocie do Paryża został redaktorem dziennika *Rappel*. Oprócz rzeczonego pamfletu ogłosił jeszcze: „Nouveau cours de versions latines“ (1864); „Le Deux-Décembre et la Morale“ (1866); „L'Echéance de 1869“ i poezje p. t.: „Pauvre France“ (1865).

Roggenbach Franciszek, bar. badeński, mąż stanu, * 1825 w Mannheimie. W 1861 został ministrem spraw zewnętrznych, **R.** był zwolennikiem ściślejszego związku pod hegemonją Prus. W 1871 zorganizował uniwersytet w Strasburgu. **R.** był zaufanym doradcą cesarza niemieckiego Fryderyka III, który w owym czasie był następcą tronu.

Roger I, hrabia Sycylji, jeden z dwunastu synów Normanda Tankreda de Hauteville, przybyłych w połowie XI wieku z Normandji do Włoch dolnych. **R.** zdobył 1060 Mesynę, pomógł bratu swemu Robertowi Guiscard (ob.) do podbicia Kalabrji i po jego śmierci 1085 stanął na czele Normandów we Włoszech. Sycylję uważał za swoją

własność, a bratankowi swemu ustąpił tylko Apulję. W Sycylji zreorganizował R. kościół chrześcijański, tak, że obrządek rzymski zastąpił miejsce greckiego. Niektóre jednak miasta zatrzymały kult grecki. Saracenom przyznał także zupełną wolność sumienia. Zdobywszy jeszcze na Saracenach Maltę 1090, † 1101 r.

Roger II, syn i następca poprz., król Sycylji, 1101—54. Początkowo panował pod opieką matki Adelajdy, a później Roberta ks. Burgundji. Objąwszy sam rządy, obok waleczności i odwagi złożył też dowody mądrości politycznej. Przywiódł do posłuszeństwa opornych baronów, uporządkował finanse i podniósł znacznie dobrobyt Sycylji. Po śmierci swego brata stryjecznego Wilhelma zajął 1127 Apulję i Kalabrję, i kazał się w Palermo 25 gr. 1130 ukoronować królem Sycylji. Walczył pomyślnie przeciwko cesarzowi Lotarjuszowi i cesarzowi greckiemu Emanuelowi, a jakkolwiek wyklęty był przez papieża Inocentego II, zwyciężywszy go jednak i pojmawszy w niewolę pod Galuzzo, pogodził się z nim później (1139) i otrzymał w lennictwo Apulję, Katalonję i Kapuę. Obrażony przez cesarza greckiego, spustoszył wojskiem swojem 1146 Dalmację, Epir i całą Grecję, zabrał wyspę Korfu i 1147 wkroczył do Afryki, gdzie rozszerzył znacznie panowanie Normandów; † 1154. Po nim nastąpił syn jego *Wilhelm I, Złym* zwany. Jego córka, Konstancja, wyszedłszy za mąż za Henryka VI, wniosła prawo do tronu sycylijskiego w dom Hofenstaufów.

Roger III sycylijski, syn Tankreda de Lecce i pierwszy mąż Ireny bizantyjskiej, † 1194.

Roger albo *Rogier* zwany *van der Weyde* albo *Wyde*, znakomity malarz dawniejszej szkoły niderlandzkiej, mieszany częstokroć ze starszym od siebie *Rogierem z Brügge*, uczniem Eycka, * 1529 w Brukseli. Obrazy jego, zalecające się prawdą i żywością ekspozycji, są bardzo rzadkie. Galerja wiedeńska posiada ich dwa, a berlińska jeden *(Zdjęcie z krzyża)*. R. celował także jako malarz na szkle.

Roger Juljusz, lekarz, rodem z Bawarji, † 1865 w Rudach; 1838 przybył do Górnego Śląska jako nadworny lekarz ks. Raciborskiego i osiadł w Rudach, gdzie powszechny zjednał sobie szacunek. Zbierał gorliwie pieśni ludu śląskiego i wydał je p. t.: „Pieśni ludu polskiego w Górnym Śląsku" (Wrocław, 1863; wyd. 2, 1880).

Roger Gustaw Hipolit, słynny śpiewak francuski, * 1815 w Paryżu, † 1879 tamże. Utraciwszy wcześnie rodziców, był przeznaczony przez stryja i opiekuna swego na prawnika; nie czując wszelako powołania do tego zawodu i ulegając wrodzonym skłonnościom, wszedł 1836 do konserwatorjum paryskiego i 1838 wystąpił w operze komicznej z wielkiem powodzeniem w Halévy'ego „Błyskawicy." Obdarzony pięknym tenorowym głosem, po dziesięcioletnim na tej scenie pobycie przeszedł do wielkiej opery i w „Proroku" Meyerbeera wielką robił furorę (1849). Od 1850 objeżdżając główniejsze miasta Europy, wszędzie zyskiwał tryumfy. W 1868 r. był mianowany profesorem śpiewu w konserwatorjum paryskiem.

Roger E., pseudonim E. Ogonowskiego.

Rogers Samuel, poeta angielski, * 1763 w Londynie, † 1855 tamże. Syn bogatego bankiera, po ukończeniu studjów uniwersyteckich sam objął kierunek interesów bankierskich, a jako poeta wystąpił po raz pierwszy 1786 z utworem: „Ode to superstition and other poems;" sławę zaś ugruntował dziełem „Pleasures of memory" (1792). Następnie wydał jeszcze: „Epistle to a friend" (1798); „Voyage of Columbus, a fragment" (1812); „Jaqueline" (1814), powieść poetyczna; „Human life" (1819) i „Italy" (1822), poemat opisowy. Po jego śmierci wyszły jeszcze „Recollections of the table talk" (Londyn, 1856). Ostatnia zbiorowa ed. prac R. wyszła 1853 (2 t.).

Rogers Henryk, pisarz religijny angielski, * około 1814, był przez lat kilka kaznodzieją, następnie od 1839 profesorem literatury angielskiej w kolegjum uniwersyteckiem w Londynie, potem powołany był na profesora filozofji do kolegjum Springfall w Birmingham, w końcu od 1858 był przełożonym kolegjum w Manchester. Większą część swych artykułów krytycznych, pomieszczanych poprzednio w czasopiśmie *Edinburgh Review*, wydał w zbiorze p. t.: „Essays selected from contributions to the Edinburgh Review" (3 t., Edymburg, 1850—1855). Nadto wydał: „Life and character of John Howe, with an analysis of his writings" (1836); „General introduction to a course of lectures on english grammar and composition" (1838); „The eclipse of faith" (1853); dzieła tego przeciwko Fr. Wilh. Newmanowi bronił w „The defence" (1854).

Rogers Jakób Sorold, ekonomista angielski, * 1823, † 1890, kształcił się w uniwersytecie oksfordzkim, 1862 objął w nim katedrę ekonomji politycznej, którą po 5 latach opuścił i poświęcił się pracy literackiej. W 1880 wybrany do izby deputowanych, brał czynny udział w pracach parlamentu. Pod koniec życia został powtórnie profesorem uniwersytetu oksfordzkiego. R. jest przeciwnikiem dedukcyjnej metody Ricarda i propagatorem historyczno-statystycznego badania kwestji ekonomicznych. Napisał: „The economic interpretation of history;" „History of agriculture and prices in England from 1259 to 1793" (6 t., dzieło, nad którem pracował całe życie); „Manual of political economy" i in.

Rogi, ob. Róg.

Rogier Karol, belgijski mąż stanu, * 1800 r. w St.-Quentin we Francji, † 1885 r. Przybywszy do Liège, ukończył tu studja prawne i występował jako dziennikarz opozycyjny. Po wybuchu rewolucji belgijskiej 1830 udał się na czele zbrojnego oddziału do Brukseli i czynny wziął udział w powstaniu i walkach Wrześniowych. Na-

stępnie jako członek rządu tymczasowego kierował z innymi aż do lutego 1831 sprawami Belgji, a swą roztropnością, umiarkowaniem i stanowczością zyskał sobie imię jednego z twórców monarchji belgijskiej. Później dwukrotnie był gubernatorem Antwerpji 1831 i 1837—40 i kilkakrotnie zarządzał różnemi ministerjami, odznaczając się zawsze umiarkowaniem i liberalizmem. Jako przywódca stronnictwa liberalnego, wielkie dla Belgji położył zasługi, będąc ministrem spraw wewnętrznych 1847—52 i ponownie 1857—61, a następnie 1861—68 ministrem spraw zagranicznych. Przeprowadzeniem nowego prawa o nauczaniu ściągnął na się nienawiść duchowieństwa i partji klerykalnej, którą zawsze zwalczał usilnie.—Jego brat *Firmin Rogier*, * 1791 w Cambray, sprawował od 1830 rozmaite misje dyplomatyczne, a od 1848 do 1864 był ministrem pełnomocnym Belgji przy rządzie francuskim. Po zwycięstwie liberalnych na wyborach 1878 r. był obrany prezydentem izby.

Rogniat Józef, wicehrabia de..., generał i pisarz francuski, * 1776 w St.-Priest w depart. Isère, † 1840. Ukończywszy szkołę korpusu inżynierów w Metz, wstąpił w początkach rewolucji do wojska i odznaczył się w wielu bitwach, został 1809 generałem brygady, 1811 kierował w Hiszpanji wszystkiemi prawie oblężeniami, wykonywanemi przez armję aragońską i otrzymał stopień generała dywizji. Mianowany 1813 dowódcą korpusu inżynierów w Niemczech wykonał wiele robót fortyfikacyjnych nad Saalą i Elbą, a mianowicie pod Dreznem. Po bitwie lipskiej poróżnił się z cesarzem, ale gdy tenże 1815 wrócił do Francji, R. objął znowu dowództwo nad inżynierją. Po drugiej restauracji mianowany przez Ludwika XIII inspektorem inżynierji, otrzymał 1817 godność wicehrabiego, 1829 został członkiem instytutu, a 1832 parem. Z pism jego wymieniamy: „Relation des sièges de Saragosse et de Tortose" (Paryż, 1814); „Considérations sur l'art de la guerre" (Paryż, 1816; 2 ed. 1817); w piśmie tem surowo krytykował operacje wojenne Napoleona. Villeneuf wydał jego „Mémoire sur l'emploi des petites armes dans la défense des places" (Paryż, 1827).

Rognieda *Gorysława*, córka Rogwołoda, ks. połockiego, żona w. ks. kijowskiego Włodzimierza, poprzednio narzeczona brata jego Jaropołka. Włodzimierz zażądał jej ręki, co wszakże R. odrzuciła, dając za powód, że nie chce wyjść za syna niewolnicy. Rozgniewany tem Włodzimierz zdobył Połock, zabił Rogwołoda i dwu jego synów; około 980 pojął R. za żonę, w kilka jednak lat (985) opuścił ją. R., pałając zemstą, postanowiła zabić męża, ale gdy się zamiar nie udał, wysłanő ją razem z synem Iziasławem do miasta Izasława (w dzisiejszej gub. Mińskiej), gdzie † około 1000. Oprócz Iziasławia pozostawiła jeszcze dwu synów: Mścisława i Jarosława, oraz dwie córki.

Rogojski Józef, chemik, * 1818 we wsi Żarnowiec w powiecie Krosieńskim w Galicji, † 189.; studjował medycynę w Wiedniu, następnie ukończył szkołę politechniczną. Służył w wojsku, następnie uzupełnił studja chemiczne w Paryżu i odkrył niektóre sole amonowe. Przybył do Królestwa Polskiego i następnie przez lat jedenaście był profesorem chemji i technologji w instytucie rolniczo-leśnym w Marymoncie, w wyższej szkole realnej w Kielcach i w gimnazjum radomskiem. Na starość zamieszkał w Łodzi. Ogłosił: „Deux tableaux synoptiques de chimie et reglement des composés chimiques," nagrodzone na wystawie powszechnej w Londynie 1863; „Listy o kulturze" (4 cz., Warszawa, 1870—79); „Poradnik życia gospodarskiego" (1871); „Chemja rolnicza" (1872).

Rogoskie starostwo niegrodowe leżało w województwie Ruskiem, w ziemi Sanockiej. Podług spisów podskarbińskich z 1771, obejmowało wieś Rogi z wójtostwem i przyległościami. W tym czasie posiadał je Ignacy Oraczewski za przywilejem Augusta III z d. 10 listopada 1760, opłacając z niego kwarty złp. 1376 gr. 23, a hyberny złp. 257 gr. 14. Zajęte przez rząd austrjacki w dniu 11 września 1770 roku, sprzedane zostało w dniu 15 stycznia 1781 Józefowi Bobowskiemu za złp. 110,300.

Rogosz Józef, pisarz polski, * 1844 w Baligrodzie w Galicji, † 1896 w Marjenbadzie, nauki średnie pobierał we Lwowie i Stanisławowie, wykładów uniwersyteckich słuchał w Bolonji w 1864 i 1865. Pierwsze swe prace zamieszczał we lwowskim *Przyjacielu domowym;* od 1864—1869 był współpracownikiem *Gazety narodowej;* w jesieni 1869 roku z Lamem i Rewakowiczem objął redakcję nowo założonego *Dziennika polskiego,* które to pismo przeszło potem na jego wyłączną własność. Od 1864—69 był korespondentem *Narodních Listów,* w 1869 *Kłosów.* Jego nakładem wyszły dzieła Józefa Dzierzkowskiego w pierwszem zupełnem wydaniu; on też rozpoczął zbiorowe wydawnictwo dzieł Kraszewskiego, które następnie przeszło na własność księgarni Gubrynowicza i Schmitta we Lwowie, podobnie jak założona przez niego w 1869 *Bibljoteka powieści i romansów.* Od 1874 wydawał pod własną redakcją we Lwowie pismo literacko-naukowe *Tydzień.* Pisał najczęściej pod pseudonimem *Ajo.* Z prac jego ogłoszonych oddzielnie wymienimy: „Olga," poemat (Lwów, 1863); „Wojewodzic," powieść, pod pseudonimem: Gryzoń (w *Bibl. pow. i rom.*); „Ciernie," zbiór poezji (Lwów, 1863, wyd. 2 p. t.: „Z pola i obozu"). „Niby żarty, niby prawdy," zbiór utworów satyrycznych (Lwów, 1868); „Ostatni karmazyn," powieść z 1846, rzeź galicyjska; „Dzisiejsi bohaterowie" (t. 2); „Wspomnienia pruskiego oficera z 1870" (1885); „Motory życia" (2 t., 1884); „W śmiertelnych zapasach" (2 t., 1887); „Ciche tragedje" (1885); „W ustroniu" (1888); „W piekle galicyjskiem" (1885); „Na falach losu" (2 t.); „Na dziejowym przełomie" (4 t., 1888);

„Grabarze" (2 t., 1895); „Blagierzy" (1897); „Artur Grottger i Jan Matejko, studjum o sztuce polskiej" (Lwów, 1875): „Choroby Galicji w latach 1866—78," podpatrzone i opowiedziane przez Dukata" (Lwów, 1879); „Marzyciele," powieść historyczna z połowy XIX w. (3 t., Lwów, 1881); „Pokuta" (1881); „Zdrajca" (Lwów, 1882); „Ostatni szaraczek" (Lwów, 1884); „Dla idei" (Lwów, 1885, 2 t.); „Ryszard Gozdawa" (1886); „Karierowicz" (Kraków, 1890); „Kalejdoskop" (2 t., Warszawa, 1891); „Stryj Atanazy" (1893); „Nad jeziorem" (1893); „Zerwane struny" (1893). W *Bibl. pow. i rom.* zamieścił przekłady kilku utworów z włoskiego i hiszpańskiego.

Rogowe, przy sprzedaży bydła rogatego, dodatek do umówionej ceny, jak przy sprzedaży koni—oduzdne.

Rogowe srebro, ob. Srebro.

Rogowe tkanki, tkanki zwierzęce, składające się z zeschłych komórek naskórkowych, a żadnych życiowych procesów nie przedstawiające i służące tylko dla ochraniania organizmu od zewnętrznych szkodliwości; tu należą powierzchowne warstwy naskórka (ob. Skóra) i z niemi jednoznaczne twory, jak włosy, paznogcie, rogi, kopyta, łuski, pióra. Zawierają one przeważnie właściwą substancję rogową, *keratynę*. Jest to ciało obficie siarkę zawierające; w wodzie nierozpuszczalne, rozpuszcza się w alkaljach, pęcznieje i częściowo rozpuszcza się w kwasie octowym; trawieniu nie ulega.

Rogowe ziele, ob. Rogowiec.

Rogowicz Jakób, lekarz, * 1839 w Kaliszu, † 1896 w Warszawie, medycynę studjował w Warszawie. Od 1864 był ordynatorem szpitala Dzieciątka Jezus tamże, redaktorem *Pamiętnika Tow. Lek.*, później czasopisma *Medycyna*, od 1879 do 1890 wydawał „Rocznik medycyny polskiej." Napisał: „Karnistyka ginekologiczna;" „Przyczynek do zapobiegania samoistne mu powstawaniu gorączki połogowej;" „Przybłoniak szyi macicznej;" „O sporyszu" i in.

Rogowiec, *rogownica, rogowe ziele, kościeniec (Cerastium),* rodzaj roślin z rodziny goździkowatych, obejmuje drobne zioła, z kwiatami białemi, lejkowatemi, bez szczególnych własności, po większej części w okolicach umiarkowanych płn. Pospolite są u nas *C. vulgatum*, *C. aquaticum*, *C. arvense* i in. *C. tomentosum*, o kwiatach mleczno białych, nad morzem Śródziemnem, hoduje się u nas w ogrodach jako roślina ozdobna.



Rogowiec.
a kwiat, *b* owoc.

Rogowiec, owad, toż co *wonnica*, ob. Aromia.

Rogowiec, minerał, ob. Kwarc.

Rogownica, roślina, ob. Rogowiec.

Rogowo, jezioro w ks. Poznańskiem, w części zachodniej powiatu Mogilnickiego położone.

Rogowo, miasteczko w w. ks. Poznańskiem, nad koleją Żnin-R., powiecie Mogilnickim, nad jeziorami Zioło i Rogowo, liczy 807 miesz. (1895), trudniących się rolnictwem, w tem 207 ewangelików i 156 żydów.

Rogowski Kazimierz, profesor wymowy oraz języków łacińskiego i greckiego w akademji wileńskiej, † 1810. Wydał z druku: „Gnomae orationis gemmae sive sententiae variae variis ex autoribus sacris et profanis graecis et latinis veteribus et recentioribus collectae" (Wilno, 1792); „Clarissimi viri Lucae Górnicki—sławnego męża Łukasza Górnickiego, dziejopisa polskiego sprawa przeciw Dymitrowi i za Dymitrem," po polsku i po łacinie (tamże, 1788).

Rogowski Maciej, rotmistrz dawnych wojsk polskich za czasów konfederacji barskiej. Następnie walczył w Stanach Zjednoczonych Ameryki łącznie z T. Kościuszką i K. Pułaskim. Po powrocie bił się i w następnych wojnach Rzeczypospolitej. † 1828 na wsi. Zostawił w rękopisie swoje pamiętniki, które K. Gaszyński znalazł bardzo uszkodzone i wydał p. t.: „Resztki pamiętników Macieja Rogowskiego, rotmistrza konfederacji barskiej" (Paryż, 1847). Ciekawe one są bardzo; obejmują przeciąg czasu od 1772 do 1779 i zawierają cenne szczegóły do życia Kazimierza Pułaskiego.

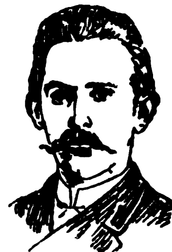
Rogowski Józef, artysta dramatyczny sceny wileńskiej od 1793 aż do samej prawie śmierci, zaszłej w 1846. Towarzysz wskrzesiciela sceny polskiej Bogusławskiego doczekał się chwili obchodu jubileuszu artystycznego w Wilnie 1843.

Rogowy błyszcz, *rogowa blenda, hornblenda,* ob. Amfibol.

Rogozińska kasztelanja, położona była w województwie Poznańskiem; ostatnim na niej kasztelanem był Adam Malczewski, mian. 1787.

Rogozińska Szolc Helena, ob. Hajota.

Rogoziński Stefan *Szolc*, podróżnik afrykański, * 1860 w Kaliszu, † 1896, był synem zamożnego fabrykanta, kształcił się w Kaliszu i Petersburgu, gdzie ukończył akademję marynarską i jako miczman floty rosyjskiej odbył w latach 1879 — 1880 podróż na statku *General Admiral* do Indji Wschodnich. Wracając z Kalkuty, zatrzymał się przez czas dłuższy, skutkiem potrzeby naprawienia uszkodzonego statku, w Neapolu, gdzie z Włochami Bianchim i Licatą ułożył projekt wyprawy na zachodni brzeg Afryki, dla zbadania okolicy tajemniczych jezior Liba, w pobliżu gór Kameruńskich. Jednocześnie, pragnąc tej wyprawie nadać cechę polską, ogłosił w *Wędrowcu* odezwę do rodaków o udział w ekspedycji, i do nazwiska ojca, Szolc, przybrał nazwisko swej matki, z domu Ro-


Rogoziński Stefan

gozińskiej, żeby samo brzmienie jego nazwiska charakteryzowało przedsięwzięcie. D. 13 gr. 1882 wyruszył z Hawru na Lizbonę, Madeirę i Fernando-Po do Kamerunu, gdzie w maju 1883 stanął. Szczegóły ze swoich pierwotnych wycieczek po rzece Mungo, do krajów Bakundu i Mokonja, nadsyłał do pism polskich, a także zamieszczał je w czasopiśmie *Petermann's Mittheilungen*. W 1888 zaślubił Helenę Boguską, znaną pod pseudonimem Hajoty (ob) i osiadł na wyspie Fernando-Po. Oddzielnie ogłosił: „Voyage à la cote occidentale d'Afrique dans la region des Cameroons" (1885); „Pod równikiem" (Kraków, 1886); „Rysy charakterystyczne murzyńskiego narzecza Bakoviri, używanego w górach Kameruńskich" (Kraków, 1887); „Huit années d'exploration dans l'ouest de l'Afrique équatoriale" (Kraków, 1893).

Rogozińskie starostwo niegrodowe mieściło się w województwie i powiecie Poznańskim. Podług lustracji z r. 1662 obejmowało w sobie miasta Rogoźno i Budzyn, oraz wsie: Międzylesie, Tłukawa, Owczegłowy, Owieczki, Sobolów, Sołtystwo, Pościejowo, Tarnowiec, Garbatka, Podstolicze, Brzekwiniec, Zawada, Bukowiec, Gonieczyn, Rata, Zegrze, Chrosinko, Oszna, Laskowa i dzierżawy: Pobiedziska, Gronów i Babsko. W roku 1771 posiadał je Jakób Szołdrski, opłacając z niego kwarty 4,425 złp., a hyberny złp. 1,146 gr. 2. Na sejmie z r. 1773—75 Stany Rzpltej zatwierdziły temuż Szołdrskiemu dobra te narodowe w emfiteutyczne 50-letnie posiadanie. Król Zygmunt I w r. 1530 nadał w dożywocie królowej Bonie te posiadłości starościńskie. Na rzeczonym sejmie, z powodu długoletnich sporów z dobrami sąsiedzkiemi o granice, Stany Rzpltej wyznaczyły oddzielną komisję z 12 urzędników, dla ostatecznego oznaczenia granic tego starostwa.

Rogozińskie drugie **starostwo** niegrodowe mieściło się w województwie Chełmińskiem i Pomorskiem. Podług lustracji z r. 1565, zaliczały się do niego: zamek i wieś Rogoźno nad rzeką Jardogą, miasteczko Łaszyno i wsie: Długawice, Szembruk, Szembruczek, Gruta, Słup, Zajączkowo, Dąbrowska, Szczepańska, Szonowa, Trzciano, Nowa, Goryń, Wieldządz, Czaple, jezior 5 i folwarków 5. W r. 1624 dochód roczny tego starostwa wynosił złp. 20,351. Od dnia 13 września 1772 zajęte zostało przez rząd pruski. Dobra te sięgają odległych wieków; Bolesław bowiem Chrobry na granicach tego starostwa postawił na znak swoich zwycięstw słup żelazny, który lubo następnie Krzyżacy wyrzucili, jednak powstała na tem miejscu wioska zatrzymała od tego swą nazwę Słup.

Rogoźno, jezioro w W. Ks. Poznańskiem, pow. Obornickim, na północnej stronie Warty położone.

Rogoźno (niem. *Rogasen)*, miasto w W. Ks. Poznańskiem, powiecie Obornickim, nad rzeką Wełną i jeziorem Rogoźno, pamiętne zamordowaniem króla polskiego Przemysława (1295) przez margrabiów brandeburskich, Ottona VI i Konrada, w miejscu zwanem *Porąbki*. W tutejszym kościele parafjalnym, wzniesionym r. 1526 przez starostę Kretkowskiego, znajdują się dwa nagrobki: 1) Michała Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego, i Andrzeja Karola Grudzińskiego, wojewody poznańskiego, i 2) Andrzeja Zebrzydowskiego, żony jego Anny i syna Andrzeja. Nadto, znajduje się tu starożytna bronzowa chrzcielnica, ciekawy zabytek dawnej sztuki. Miasto liczy 5,020 miesz. (1895), w tem 1759 ewangel. i 871 żydów.

Rogoża, *ożypałka, pałka wodna (Typha)*, rodzaj roślin z rodziny rogożowatych, odznaczający się kłosem walcowatym, długim, czarno-brunatnym, nakształt pałki łodygę uwieńczającym. Pospolite są u nas **R.** *szerokolistna (T. latifolia)* i **R.** *wązkolistna (T. angustifolia)*, w jeziorach, stawach, na bagnach, w rowach i t. d. W korzeniu zawierają mączkę, mającą własność diuretyczną; w Azji wschodniej uważają się za lekarskie. Liście służą do robienia mat i na pokrycie dachów, pyłek kwiatowy zastąpić może nasienie widłakowe.—W życiu pospolitem **R.** nazywa się w ogólności mata z sitowia lub trzciny.

Rogożowate *(Typhaceae)*, niewielka rodzina roślin jednoliścieniowych, o kwiatach drobnych, oddzielnopłciowych, w kłosy zebranych; kwiat męzki ma 3 pręciki, żeński ma zawiązek górny, 1-zalążkowy; owoc suchy, niepękający. Należą tu zioła trwałe, wodne, wyrastające na bagnach i w stawach. Należy tu około 12 gatunków, zebranych w jeden rodzaj rogoży (ob.).

Rogożys, dwa jeziora w gub. Suwalskiej, pow. Sejneńskim, gminie Łosiewicze; jedno zajmuje 20 morg przestrzeni, drugie 36.

Rogów, wieś w gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, nad rzeką Wisłą. W XVI w. istniał tu zbór kalwiński, który za panowania Zygmunta III zniesiony został. Teraźniejszy kościół parafjalny, modrzewiowy, został zbudowany r. 1751 przez księdza Michała Wodzickiego.

Rogów, miasteczko na trakcie z Wiłkomierza do Poniewieża, nad rzeką Niewiażą. Nazwa **R.** wywodzi się od wyrazu litewskiego *rogos* albo *ragas* ołtarz, co wprowadza na wniosek, że za czasów pogańskich istniała w tem miejscu jakaś świątynia. W pobliżu **R.** znajdował się nad rz. Niewiażą wielki kamień granitowy, zwany *Zatir—*wąż, dlatego, że na nim były wyryte 3 węże. Kamień ten był niegdyś czczony jako symbol bóstwa. Posiada cerkiew i kościół.

Rogówka *(Cornea)*, przednia część zwierzchnich pokryw gałki ocznej (ob. Oko); jest to błona zupełnie przezroczysta i bezbarwna, mająca formę szkiełka od zegarka, o powierzchniach zupełnie gładkich; obwodowym swym brzegiem przechodzi w białkówkę. **R.** pozwala widzieć dokładnie znajdujące się po za nią utwory, rozmaicie zabarwioną tęczę i czarną w środku źrenicę. **R.** badana pod mikroskopem przedstawia na obu swych powierzchniach nabłonek, na powierzchni przedniej

wielowarstwowy, na tylnej jednowarstwowy; z jednej i drugiej strony pod nabłonkiem znajduje się **warstwa** przezroczysta sprężysta (od przodu blaszka *Bowmana*, od tyłu *Descemeta* lub *Demoursa)*; przestrzeń pomiędzy temi błonami wypełnia tkanka łączna, której główna masa składa się z delikatnych bardzo włókienek, spojonych płynem; wśród tej *substancji zasadniczej* znajdują się liczne, rozgałęzione, delikatne, miejscami gwiazdowate, rozszerzone *kanaliki sokowe*; leżą one przeważnie w płaszczyznach do powierzchni rogówki równoległych, stąd nadają jej przy badaniu wygląd blaszkowaty. W rozszerzonych miejscach kanalików znajdują się komórki gwiazdowate, ciałka rogówkowe; prócz tego mniejsze komórki przebiegają wciąż przez kanaliki sokowe.—**R.** bardzo ważny bierze udział w widzeniu; przezroczystość jej pozwala promieniom światła dostawać się do oka, a krzywizna jej (dokładnie na żywym za pomocą oftalmoskapu zbadać się dająca) najwięcej się przyczynia do załamania tych promieni i utworzenia obrazów na dnie oka. Nienormalna krzywizna rogówki jest bardzo często przyczyną wad wzroku (astygmatyzm). Naczyń własnych rogówka nie posiada, nerwy są bardzo liczne. Choroby rogówki są częste (ob. Keratitis); najczęstsze są tu procesy zapalne, toczące się w rozmaitej głębokości i na różnej przestrzeni, oraz wrzody, dochodzące nieraz do przedziurawienia rogówki i wypadnięcia tęczy. Choroby te mogą doprowadzić do zupełnego zniszczenia oka; często pozostawiają po sobie plamy na rogówce, bardzo szkodliwe dla wzroku i szpecące; jeżeli plama rogówki pokrywa źrenicę, to przez wycięcie tęczy z boku tworzy się nową sztuczną źrenicę (ob. Iridectomia); przy zupełnem zmętnieniu rogówki widzenie jest prawie zniesione; starano się odjąć taką rogówkę i zastąpić ją zdrową rogówką zwierzęcą, próby te jednakże się nie powiodły; dla zmniejszenia oszpecenia tatuują plamy rogówki. **R.** przedstawia bardzo wygodny przedmiot dla badań mikroskopowych, stąd wszystkie niemal teorje, dotyczące budowy tkanek i ich zmian chorobnych, powstały z badań rogówki.

Rogóżno, *Rogużno*, jezioro w gub. Lubelskiej, pow. Lubartowskim, w dobrach Łęczny, głębokie stóp 78, zajmuje 107 morgów przestrzeni.

Rogron J. A., prawnik francuski; * 1795, był za restauracji adwokatem, następnie radcą królewskim i członkiem sądu kasacyjnego. Wydał kilka dzieł prawnych, z których najważniejsze: „Codes français expliqués par leurs motifs, par des exemples et par la jurisprudence“ (22 wyd., 1867), uważane za najlepszy komentarz kodeksu Napoleona.

Roguski Gustaw, fortepjanista i kompozytor, profesor konserwatorjum warszawskiego; napisał wiele utworów, jak Trio, śpiewy: „Do wymarzonej,“ „Stary włóczęga,“ „Obawa,“ „Spiewak w obcej stronie“ i in.

Rogwołod albo *Rogwold*, książę wareski, panujący w X w. w Połocku, ojciec nadobnej Rogniedy (ob.). Gdy ta odrzuciła starającego się o jej rękę Włodzimierza, ten zdobył Połock, zabił **R.** i dwu jego synów, a Rogniedę wziął za żonę (980).

Rohacz, dwie góry w Tatrach, w komitacie Liptowskim, Rohacz wielki, wysoki 2,126 metrów, stanowi narożnik doliny Jamnickiej, Smreczyńskiej i Rohaczowej. Rohacz mały wznosi się w pobliżu.

Rohaczew, miasto powiatowe gub. Mohylowskiej, nad Dnieprem, przy ujściu do niego rz. Druć; dwa kościoły prawosławne, jeden katolicki, kilka żydowskich domów modlitwy i 9,103 miesz. (1897). W okolicach miasta znajduje się mnóstwo kurhanów, w których znajdowano niejednokrotnie cenne zabytki z czasów pogańskich. W historji wspomina się **R.** dość często, począwszy od XIII w. W początkach panowania Stanisława Augusta odbywały się tu przez pewien czas sądy i sejmiki powiatu Rzeczyckiego.—*Rohaczewski powiat* ma na przestrzeni 6,544 w. kw. 230,970m. (1897).

Rohaczewskie starostwo niegrodowe mieściło się w województwie Mińskiem, pow. Rzeczyckim. Podług spisów podskarbińskich z 1569, pierwotnie było ekonomją królewską, wedle zaś metryk litewskich od r. 1576 obejmowało w sobie miasto Rohaczew (ob.) z obronnym zamkiem i wsiami Bochan i Kuligówka, które później oderwane zostały. Od tej epoki posiadali te dobra narodowe: Bakowie, Strawińscy, Wołłowiczowie, Bykowscy, Judyccy, Ogińscy, Sapiehowie, Nieroszyńscy, a najdłużej Pociejowie. Ostatnim starostą na mocy przywileju Stanisława Poniatowskiego z d. 21 lipca 1772 był po Michale Leonard Pociej, strażnik w. ks. Lit., który z niego opłacał kwarty złp. 5,696 gr. 18, a hyberny złp 1170.—Po pierwszym podziale kraju w Rohaczewie odbywały się sądy grodzkie, z miasta Rzeczycy przeniesione.

Rohan, starożytny bogaty i rozgałęziony ród francuski, pochodzący od dawnych książąt bretońskich i wywodzący swą nazwę od miasteczka *Rohan* w depart. Morbihan. Za protoplastę tego rodu uważany jest *Guethenoc*, młodszy syn domu bretońskiego, który około 1021 r. dostał hrabstwo Porrhoët i wicehrabstwo Rennes. Potomek jego, Jan, otrzymał 1100 r. tytuł wicehrabiego de Rohan, a przez małżeństwo spokrewnił się z domem Valois, oraz królami Aragonji i Navarry. W XVI w. ród **R.** rozpadł się na dwie linje. *Rohan—Gié* i *Rohan—Guémené*. Ta ostatnia wzięła swą nazwę od miasteczka w departamencie Morbihan, wyniesionego 1570 r. do godności księstwa. Wszyscy późniejsi **R.** pochodzą z linji Guémené; w nowszych czasach przesiedlili się do Austrji i otrzymali tamże tytuł książęcy 1808 r.—*Ludwik de Rohan* Guémené, mianowany 1588 przez Henryka III parem i księciem de Mont, baron, stał wraz z synem swoim *Herkulesem* († 1654) na czele Hugonotów; wnuk zaś tego ostatniego, *Ludwik de*

R. (* 1635) został r. 1674 pod panowaniem Ludwika XIV, na zdradę stanu ścięty 1674 r. Ostatnim męskim potomkiem głównej linji był feldmarszałek austrjacki *Wiktor Ludwik Meriadec książę R. — Guéméné*, książę de Montbazon i Bouillon (* 1766, † 1846 bezdzietnie), który adoptował dwu ostatnich męskich potomków, powstałej 1611 bocznej linji *R.—Rochefort*. Starszy z nich *Kamil Filip Idesbald, książę de R.—Guéméné*, Rochefort i Montauban, książę Bouillon i Montbazon, * 1801 roku, jest głową dwu połączonych gałęzi—Linja *Rohan—Gié* założona została przez sławnego marszałka *Rohan de Gié*, który za Ludwika XII bardzo ważną odgrywał rolę. Jego prawnuk *Rene II* zaślubił słynną Katarzynę de Perthenay, dziedziczkę domu Soubise, i zostawił po sobie: Henryka księcia *de Rohan* (ob.) i Benjamina księcia *de Soubise* (ob.), którzy za Ludwika XIII stali na czele Hugonotów. Córka pierwszego, *Małgorzata de R.*, wniosła mężowi swemu Henrykowi de Chabot, który odtąd przybrał nazwisko Rohan-Chabot, ogromne posiadłości swego rodu z pokrzywdzeniem brata swego *Tankreda* (* 1630), poległego podczas frondy pod Vincennes 1649. W sprawie tej toczył się głośny onego czasu proces między matką, która broniła praw syna, a córką, która uważała Tankreda za brata nieprawego. Porów. Griffier „Histoire de Tancrède de Rohan" (Lejda, 1767). Głowa tej linji *Anna Ludwik Fernand de R. Chabot*, książę de **R.**, książę de Léon, generał francuski, * 1789, † 1869; następcą jego jest Karol *de R.— Chabot* ks. de Rohan ks. de Léon, * roku 1819.

Rohan Henryk, książę de..., słynny przywódca Hugonotów za Ludwika XIII, * 1579 r. w zamku Blain, z rodziców protestanckich. Ulubieniec Henryka IV, wychowywał się na jego dworze, zwiedził dwory europejskie, a za powrotem otrzymał godność książęcą i ożenił się 1605 z Małgorzatą de Béthune, córką ks. Sully. Po zamordowaniu Henryka IV uchodził za najdzielniejszego protestantów reprezentanta. Gdy wojna przeciw tym ostatnim została zdecydowana, chwycił **R.** za oręż i zmusił króla pokojem, zawartym 1622, do potwierdzenia edyktu nantejskiego. W drugiej wojnie wybuchłej 1625 skłonił znowu Richelieu'go do układów 1626; w trzeciej wojnie mimo sił szczupłych trzymał się dzielnie przeciw trzem armjom królewskim i rozwinął niepospolity talent wojenny; w końcu jednak zawarł z rządem układ dnia 27 lipca 1629 roku i poddał się, ale swym spółwyznawcom zapewnił wolność sumienia. Nie dowierzając wiarołomnemu dworowi, usunął się do Wenecji, gdzie na polu dyplomatycznem znakomite dla Francji wyświadczył usługi. W Wenecji także napisał „Mémoires sur les choses advenues en France depuis la mort de Henri IV jusqu'à la paix au mois de Juin 1629" (8 wyd, 2 t., Amsterdam, 1756). Następnie udał się do Padwy i tu napisał: „Parfait Capitaine" (Paryż, 1636 i częściej), oraz „Traité de la corruption de la milice ancienne et des moyens de la remettre dans son splendeur". Zamyślał on nabyć od Turcji wyspę Cypr, gdzie chciał samoistnie utworzyć państwo i dać przytułek wszystkim protestantom, ale zamysłu swego, zdaje się dla braku środków, nie przywiódł do skutku. Mianowany przez rząd, który chciał wyzyskać jego talenty, wodzem armji francuskiej, w latach 1635—1637, zajął Lotaryngję, wszedł do Grawbündten i zdobył Medjolańskie, gdzie własnowolnie zawarł układy pokojowe, za co był odwołany. Udał się więc do Genewy, ale i tu prześladowany przez Richelieu'go, przeniósł się w styczniu 1638 r. do obozu Bernarda, księcia Wejmarskiego; ciężko raniony 28 lutego 1638 pod Rheinfeldem, wskutek tej rany umarł 13 kwietnia t. r. **R.** zarówno był znakomitym wodzem, jak i pisarzem. Inne jego pisma są: „Les intérêts des princes" (Kolonja, 1666); „Traité du gouvernement des treize cantons" (Paryż, 1644); „Discours politiques" (Paryż, 1693); „Mémoires et lettres sur la guerre de la Valteline" (3 t., Genewa, 1785). Por. Fauvelet du Toc „Histoire du duc Henri de Rohan" (Paryż, 1667).

Rohan Guéméné Ludwik René Edward, książę de..., kardynał i arcybiskup strasburski, * 1734; mianowany już wcześnie arcybiskupem, prowadził w pierwszych latach swego zawodu życie rozpustne i pod każdym względem gorszące. Uwikłany 1785 r. dobrowolnie przez swą kochankę, hrabinę Lamothe (ob.), w głośną sprawę o naszyjnik królowej, został uwięziony, a chociaż 1786 był uniewinniony, jednakże utracił skutkiem tego godność jałmużnika i w r. 1791 wyniósł się do części swojej djecezji w granicach Niemiec położonej. Po zawarciu konkordatu roku 1801 złożył godność arcybiskupią i † 1802 w Ettenhaim.

KONIEC TOMU DWUNASTEGO.






ROOM
DOES NOT CIRCULATE

